

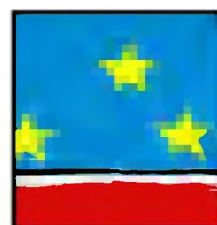


## **Zdigitalizowano w ramach projektu „OCHRONA I KONSERWACJA CIESZYŃSKIEGO DZIEDZICTWA PIŚMIENNICZEGO”**



**2007-2010**

Wsparcie udzielone przez  
Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię  
poprzez dofinansowanie  
ze środków Mechanizmu Finansowego  
Europejskiego Obszaru Gospodarczego



Zrealizowano  
ze środków  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego





# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 1 (866) • 7 STYCZNIA 1973 R. • ROK XIX

### W UZNANIU DLA SPOŁECZNEJ RANGI ZAWODU NAUCZYCIELSKIEGO

## Nagrody ministra oświaty i wychowania oraz kuratora Okręgu Szkolnego dla przodujących pedagogów naszego regionu

W PIERWSZYM DNIU ZIMOWYCH FERII, W SAJLI POSIEDZENIA POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W CIESZYNIE, ODRĘBAŁA SIĘ SKŁOMNA UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA (PO RAZ PIERWSZY) NAGRÓD MINISTRA OŚWIATY I WYCHOWANIA ORAZ KURATORA OKRĘGU SZKOLNEGO KATOWICKIEGO, PRZYZNANYCH PRZODUJĄCYM NAUCZYCIELOM ZE SZKÓŁ I PIA-CÓWEK WYCHOWAWCZYCH CIESZYNA ORAZ PO-WIATU.



Nagrodę I stopnia odbiera Maria Chmiel z Konikowa. Pierwszy z lewej (słabo widoczny) Bolesław Gajdzica. • U dołu: laureaci nagród II stopnia. Pierwszy z prawej: Tadeusz Maciejczek, obok — Edward Majcherek, Stefania Taska oraz Mieczysław Orszulik. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



Przyznawanie nagród jest nie tylko dowodem wysokiego uznania Partii i Rządu dla społecznej rangi zawodu nauczycielskiego, ale równocześnie uhonorowaniem zasług za wybitne osiągnięcia wychowawcze, za wdrażanie nowoczesnej myśli pedagogicznej oraz za krzewienie wśród młodzieży idei społecznej działalności nie tylko w obrębie szkoły, ale także we własnym środowisku.

Nagrody I stopnia otrzymał: Józef Balcerek — dyrektor Szkoły Podstawowej w Kaczychach oraz Maria Chmiel — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Konikowie.

Nagrody II stopnia otrzymali: Józef Balcerek — dyr. Szkoły Podstawowej w Lipowcu, Stefania Taska — nauczycielka SP nr 6 w Cieszynie, Tadeusz Maciejczek — naucz. SP nr 1 w Istebnej, Maria Macura — dyr. Państwowego Domu Dziecka w Cieszynie, Edward Majcherek — dyrektor Lic. Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie, Mieczysław Orszulik — dyr. SP nr 9 w Cieszynie, Józef Owczarek — dyr. SP nr 3 w Ustroniu, Helena Pasek — naucz. SP nr 5 w Cieszynie, Henryk Pawliński — dyr. SP w Zembrzydowicach, Stefania Taska — naucz. SP nr 3 w Cieszynie oraz Jan Walach — naucz. Zespołu PTR w Cieszynie.

Nagrody III stopnia otrzymali: Elżbieta Bauer — naucz. SP nr 2 w Brennej, Bogusław Binka — dyr. SP nr 2 w Ustroniu, Karol Chmiel — dyr. Państw. Domu Dziecka w Kończykach, W. Anna Dworzanowska — dyr. Przedszkola nr 4 w Cieszynie, Eugeniusz Gorywoda — naucz. SP w Pogwizdowie, Bolesław Klećko — naucz. Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu, Zygmunt Mikolajczak — dyr. SP w Ko-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Odznaczenia byłych partyzantów

Uchwała Rady Państwa z dnia 12 października 1972 r. przyznane zostały wysokie odznaczenia byłym członkom ruchu oporu — partyzantom walczącym z okupantem w Brennej i okolicach. Odznaczenia te otrzymali: Złoty Krzyż Zasługi — Anna Sliwka, Krzyż Walecznych: Karol Moskala, Alojzy Jaworski, Józef Jaworski, Paweł Holecza i Jerzy Hecko; Krzyż Partyzancki: Gustaw Górniak, Józef Jaworski, Jan Jaworski, Maria Jaworska, Agnieszka Kuc, Zuzanna Rudzka ( córka Jerzego), Zuzanna Rudzka ( córka Pawła), Helena Kawiak, Agnieszka Moskala, Helena Mojsiech, Helena Wierzi, Franciszek Moskala, Karol Moskala, Ludwik Kłóska i Jan Wierzi; Brązowym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały odznaczeni zostali: Aniela Kłóska i Kazimierz Woźniak, zaś Medalem Zwycięstwa i Wolności: Emilia Bojda, Agnieszka Kuc i Jan Greń.

Aktu dekoracji dokonał z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Cieszynie — mgr inż. Gabriel Szwierk. Uroczystość odbyła się w Brennej, w dniu 20 grudnia ub. roku. Wzięli w niej również udział przedstawiciele powiatowych władz partyjnych, państwowych oraz organizacji społeczno — politycznych. (z)



## MRN i PRN w Cieszynie uchwaliły plan i budżet na rok 1973

GIÓWNYM PUNKTEM OBRAD SESJI MRN W CIESZYNIE, KTÓRA OBRADOWAŁA W DNIU 21. XII. UB. R., BYŁO — POZA SPRAWOZDANIAMI PREZYDIUM I KOMISJI — UCHWALENIE PLANU GOSPODARCZEGO I BUDŻETU MIASTA NA ROK 1973. UWZGLĘDNIŁA ON, WOBEC PRZEWIDYWANEGO WŁĄCZENIA DO ORGANIZMU MIEJSKIEGO Z DNIEM 1 STYCZNIA 6 WSI, JEDYŃE PODSTAWOWE ZADANIA W DOTYCHCZASOWYCH GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH; W I PÓŁROCZU PRZYSZŁEGO ROKU, PO PRZEKAZANIU ŚRODKÓW Z PRZEDSIUM PRN, ZOSTANIE DOKONANA KOREKTA PLANU.

Wartość produkcji przemysłowej wnieśli w roku 1973, jak się przewiduje, 2,9 mld zł, co stanowi wzrost w stosunku do ub. r. o 14 proc., natomiast wartość usług przekroczy 47 mln zł (ponad 1.800 zł na mieszkańca). Na inwestycje przemysłowe przeznaczono ok. 170 mln zł. W ramach tej kwoty przeprowadzana będzie m. in. modernizacja Zakładu Narzędzi FMINE oraz ukończona zostanie rozbudowa i modernizacja „Rogorapida”.

Statystyczny mieszkaniec Cieszyna zakupi w przyszłym roku towary za ok. 37 tys. zł. Z myślą o kliencie przewiduje się rozpoczęcie budowy pawilonów MHD przy ul. Stawowej i WSS przy ul. Przepiółkińskiego, kontynuowana też będzie budowa nowej piekarni WSS, o

zdolności produkcyjnej 13 ton pieczywa na dobę, przy ul. Stawowej, która ukończona zostanie w roku 1974.

Z satysfakcją przyjmują mieszkańcy Cieszyna wiadomość, że już w roku przyszłym rozpocznie się budowa obiektu dla nowej centrali telefonicznej o 3 tys. numerów, zakończy się natomiast rozbudowa dworca PKS na terenie byłej betoniarńi przy ul. Dzierżyńskiego.

Spółdzielnia „Cieszyńlan-ka” odda w 1974 roku do użytku 270 mieszkań, rady — dalszych 60, a Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów 45 mieszkań. Na remonty kapitalne przeznaczona się natomiast 12 mln zł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Medale 30-lecia PPR dla przodujących załóg

ZALOGI CZTERECH PRZODUJĄCYCH ZAKŁADÓW NASZEGO POWIATU: KUŹNI „USTRÓŃ”, CEMENTOWNI „GOLESZÓW”, FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYNIE ORAZ CUKROWNI „CHYBIE” OTRZYMAŁY OSTATNIO OKAZAŁE MEDALE 30-LECIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Jako pierwsza otrzymała Medal 30-lecia PPR załoga ustroniskiej Kuźni, podczas niedawnych jubileuszowych obchodów 200-lecia istnienia zakładu.

Dnia 27 grudnia 1972 roku odznaczenie to otrzymała załoga Cementowni „Goleszów” — zakładu, który już 13 grudnia 1972 roku, jako pierwszy w kraju w przemyśle cementowym wykonał zadania roczne. Uroczystego wręczenia Odznaki dokonał na spotkaniu I sekretarza KP PZPR w Cieszynie tow. Jana Chodury i sekretarza KP tow. Tadeusza Tomiczka z aktywem polityczno gospodarczym Cementowni.

I sekretarz KP PZPR w serdecznych słowach podziękował załozce za piękne wyniki produkcyjne i przekazał najlepsze życzenia wszystkim pracownikom tego prawie 80-letniego zakładu. Na spotkaniu tow. Jan Cho-

dura udekorował także pracownika Cementowni tow. Tadeusza Skupienia Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W dniu 29 grudnia 1972 roku jubileuszowy Medal 30-lecia PPR otrzymała załoga największego w naszym powiecie zakładu Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie. Na zebraniu aktyw polityczno — gospodarczego fabryki, w którym uczestniczyli także: I sekretarz KP PZPR tow. Jan Chodura i sekretarz KP tow. Tadeusz Tomiczek, dyrektor naczelny FMINE tow. Bronisław Czuma omówił wyniki produkcyjne osiągnięte w 1972 roku i przedstawił zadania stojące przed załozą w roku bieżącym. Głos brał także tow. Jan Chodura, który podziękował załozie fabryki za dotychczasowe

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



I sekretarz KP PZPR tow. Jan Chodura wręcza tow. Karolowi Piechurze przyznany Cementowni „Goleszów”, medal 30-lecia PPR. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Święta spokojne słoneczne i mroźne

GODOWE ŚWIĘTA UPŁYNĘŁY W SPOKOJU, PRZY SUTO ZASTAWIONYCH STOŁACH. SPĘDZIŁIŚMY JE W GRONIE NAJBLIŻSZYCH, KORZYSTAJĄC Z KILKUDNIOWEGO WYPOCZYŃKU. W WIELU DOMACH DO TRADYCYJNEJ WIGILIJNEJ WIECZERZY NIE Tylko RODZINY ZASIEDŁY JUŻ W SOBOTE, 23 GRUDNIA, O JEDEN DZIEŃ PRZEDŁUŻAJĄ OKRES ŚWIĄTECZNEGO LENISTWA I WYPOCZYŃKU.

### OBLĘŻENIE... BESKIDÓW

Co roku przybywa zwolenników spędzania świąt w renomowanych miejscowościach wypoczynkowych i turystycznych, toteż nie dziwnego, że Wisła oraz Ustron — a także inne, popularne miejscowości górskie naszego regionu przeżywały kolejne... „oblężenie”. Zapelnili się też wszystkie schroniska górskie, a szkoły i ośrodki kolonijne zajęły gwarem młodzieży, która liczenie zjechała na zimowiska.

Za sprawą Norberta Borońskiego, dziennik telewizyjny rozstawił na całą Polskę nastrojowy wigilijny wieczór, zorganizowany dla wczasowiczów przez operatywnego i jak zawsze pełnego pomysłów Oswalda Szczurka — kierownika Domu Wypoczynkowego „Relaks” w Ustroniu-Jaszowcu.

### ROZBRAT

Z... TRADYCJĄ  
Jest zjawiskiem wielce chwalebny, że zaczęliśmy

wreszcie nie tylko cenić, ale przede wszystkim szanować naturalne środowisko człowieka, czyli mówiąc prosto i zwięźle — PRZYRODĘ. Wyraza się to między innymi w coraz mniejszej pogoni za dogodnymi jodełkami, które ongiś obowiązkowo przyczyniały się do zniszczenia naszych lasów, a po kilku, najdalej kilkunastu dniach bezlitośnie wyrzucane były na śmietnik. W okresie przedświątecznym śmiółki sięgnęliśmy po sztuczne — plastikowe choinki, nabywając w samym tylko Cieszynie prawie 3.000 sztuk (w roku 1971 sprzedano sztucznych drzewek wyniosła zaledwie 952 sztuki)!!!

„Na kotek” zawiesiliśmy też innego rodzaju narodową tradycję. Choć wigilijne i świąteczne stoły obficie zastawione były mnóstwem wszelakiego jedła, spotykaliśmy je (jadło oczywiście!) z rozsądnym umiarem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Wzdłuż nowo powstałej ulicy Szymanowskiego oraz projektowanej ulicy Karłowicza w Cieszynie, trwa budowa spółdzielczych bloków mieszkalnych, wykonywanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego w Żorach. Trwają też przygotowania do rozpoczęcia budowy dalszych obiektów mieszkalnych. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## Pozdrowienia

Do Cieszyna nadszedł list od byłej telegrafistki radzieckiego zakładu z okresu wojny Anastazji Tonkich, która niedawno bawiła na naszym Śląsku Cieszyńskim z okazji nadania wsi Brenna — Krzyża Partyzanckiego.

Wspominając swój pobyt w Polsce i na Śląsku, nasza radzicka przyjaciółka dziękuje za serdeczne przyjęcie, z jakim spotykała się na każdym kroku.

„Pozostałam u Was — pisze A. Tonkich — połowę serca. Długo będę pamiętała uroczystość w Brennej, spotkanie w Klubie Propagwy, gdzie usłyszałam tyle ciepłych słów zarówno od osób starszych, jak i od młodzieży.

Zycze Wam szczęścia i czyściego nieba przyjaźni. Gorąco Was wszystkich ściskam i... do zobaczenia!”.

(z)

## Laureat

Ruchliwa redakcja „Echa Krakowa” zorganizowała, po raz dziewiąty już, konkurs na najbardziej efektywny i funkcjonalny obiekt mieszkalny, wykonany w podwawelskim grodzie. Mito nam doniosło, że wśród laureatów konkursu „Mieszkanie 1972” znalazł się cieszyński mgr inż. arch. Karol Morys.

Budynki mieszkalny przy ul. Racławickiej, którego projektantem jest K. Morys, uzyskał tytuł wicemistrza i stanął jak podkreśliło w swym werdykcie jury, ze wszelkich miar udany przykład rozwiązywania problemów metodą projektową. Serdecznie laureatowi gratulujemy!

## Noworoczne życzenia

TUŻ U SCHYLKU STAREGO, 1972 ROKU PRZEDSTAWIŁE POWIATOWE WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH OSOBIŚCIE SKŁADAŁI NOWOROCZNE ŻYCZENIA ZAŁOZOM I KIEROWNICTWOM ZAKŁADÓW PRACY ORAZ PRZEDSIĘBIORSTW, A TAKŻE ZAŁOŻONYM WETERANOM RUCHU ROBOTNICZEGO.

Szczególnego szacunku dostąpiła załoga Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach, która otrzymała pisemne życzenia noworoczne premiera tow. Piotra Jaroszewicza, adresowane na ręce dyrektora naczelnego, I sekretarza POP, przewodniczącego Rady Robotniczej oraz przewodniczącego Rady Zakładowej. W tym okolicznościowym liście czytamy:

„W związku z przesłanym mi meldunkiem o przedterminowym wykonaniu przez Wasze fabrykę rocznego planu produkcyjnego za bieżący rok, przesyłam na Wasze ręce dla całej załogi serdeczne gratulacje i podziękowania za rzetelną pracę, jaką włożyliście w uzyskanie tego cieżkiego nas wszystkich sukcesu.

Do tych gratulacji i podziękowań dołączam zarazem serdeczne życzenia dla całej załogi z okazji zbliżającego

się Nowego Roku. Życze wszystkim członkom Waszej Załogi wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym oraz jeszcze lepszych niż w roku bieżącym wyników w pracy zawodowej”.

Warto nadmienić, że załoga CFFIL, w ramach dodatkowej produkcji, w odpowiedzi na hasło „20 miliardów”, wykonała w roku ub. ponad plan wyroby o wartości 41.500.000 złotych.

I sekretarz PZPR tow. Jan Chodura i sekretarz KP tow. Tadeusz Tomiczek złożyli w przeddzień Nowego Roku wizytę wielu zasłużonym weteranom i działaczom ruchu robotniczego, składając im serdeczne życzenia noworoczne. Janina Łabudek, Paweł Berek oraz Franciszek Zawada otrzymali ponadto namiotkowe medale 30-lecia

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## Noworoczne życzenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Polskiej Partii Robotniczej, przyznane im przez wojewódzką instancję partyną oraz okolicznościowe pisma, wystosowane do nich przez Egzekutywę KW PZPR w Katowicach.

W Nowy Rok I sekretarz KP PZPR w Cieszynie tow. Jan Chodura odwiedził pracującą w ruchu ciagłym załogę goleszowskiej Cementowni, składającą obecnym na I zmianie pracownikom serdeczne życzenia noworoczne. Należy poinformować, że „Goleszów” jest jednym z nielicznych w naszym regionie zakładów, pracujących w ruchu ciągłym, a w okresie dwóch świątecznych dni: Sylwestra oraz Nowego Roku wyprodukował 1.000 ton cementu.

Podobne wizyty w przeddzień Nowego Roku, sekretarze KP PZPR złożyli także w wielu innych zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach naszego regionu, składając załogom podziękowania za wykonane zadania gospodarcze oraz życząc wszelkiej pomyślności w Nowym 1973 Roku. (tk)

# Dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego na wsi

● NOWE BUDYNKI MIESZKALNE I INWENTARSKIE ● POPRAWA ZAOPATRZENIA W MATERIAŁY BUDOWLANE ● MODERNIZACJA OBIEKTÓW ● BUDOWNICTWO PRZYZAKŁADOWE

**P**ROGRAM BUDOWNICTWA INDYWIDUALNEGO na wsi był w roku ubiegłym ambitny i został, dzięki wydatnej pomocy państwa i wysiłkowi mieszkańców, w wielu podstawowych grupach w pełni zrealizowany. Dotyczy to zwłaszcza budowy obiektów inwentarskich oraz wszystkich remontów.

W minionym roku oddano na terenie powiatu do użytku w ramach budownictwa indywidualnego 187 budynków mieszkalnych, 80 obiektów inwentarskich, 10 budynków gospodarczych, 150 siosłów, 80 gnojowni i 82 zbiorniki na gnojówkę. Remonty objęły natomiast 16 budynków mieszkalnych i 13 inwentarskich.

Znaczej poprawie uległo w ub. r. zaopatrzenie wsi w podstawowe materiały budowlane. W wolnej sprzedaży znajdowało się już reglamentowane w ubiegłych latach że-  
lazo zbrojeniowe, pustaki, cegła, pa-

pa, tarcica, stolarka budowlana oraz eternit. Ludność wiejska odczuwała natomiast nadal kłopoty z nabyciem m.in. blachy ocynkowanej, rur i grzejników centralnego ogrzewania.

Mankamentem były nierytmiczne dostawy wielu materiałów, co powodowało w efekcie przedłużenie się cyklu budowy, gminne spółdzielnie nie zrobiły też żadnego wysiłku, aby zawiadomić inwestora o przydziale oraz o terminie odbioru materiałów.

Obserwowało się w minionym sezonie budowlanym wzrost zainteresowania ludności wiejskiej produkcją materiałów z miejscowych surowców, do propagandy której przyczynili się m.in. technicy budownictwa. Ogółem inwestorzy prywatni wyprodukowali w ub. r. 1400 tys. sztuk cegieł, 150 tys. sztuk pustaków, 80 tys. sztuk dachówek cementowych, 2 tys. mb rur betonowych, 1800 sztuk betonowych kręgów studziennych i 37 tys. sztuk

betonowych okładzin cokołów. Najbardziej rozwinięta produkcja materiałów mogą się poszczycić takie gromady, jak Kaczyce, Kończycze Małe, Kończycze Wielkie, Debowice, Ochaby, Nierodzim, Drogoniś i Piersie.

Modernizacja i kapitalnymi remontami objęto w ub. r. na terenie powiatu 13 budynków inwentarskich, a w 50 dalszych obiektach wykonano wentylację nawiewną i wywiewną oraz wymieniono bądź powiększono okna.

Realizowano też na terenie Cieszyńskiego budowę tzw. przyzakładowych budynków inwentarskich, których inwestorami byli: Paweł Heczek z Jaworzynki, Karol Pasterny z Lipowca, i Marian Kwizala z Boguszwic. Wszystkie te budynki są już użytkowane, a komisji-  
nego ich odbioru dokonała specjalna komisja, powołana przez Prezydium WRN w Katowicach. (r)

## Czyny społeczne cenna forma zaspokajania potrzeb mieszkańców

CZYNY SPOŁECZNE MAJĄ NA TERENIE CIESZYŃSKIEGO WIELOLETNIE TRADYCJE, STANOWIĄC JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ CENNYCH FORM ZAANGAŻOWANIA LUDNOŚCI NA RZECZ ROZWOJU GOSPODARSTWA REGIONU. STAŁY SIĘ ONE RÓWNIEŻ EFEKTYWNYM SPOSOBEM ZASPOKOJENIA SZCZEGÓLNYCH POTRZEB SPOŁECZYSTWA.

Ustalony uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ze stycznia ub. r. program czynów społecznych przewidywał prace z zakresu gospodarki komunalnej wartości 8.220 tys. złotych. Program ten został w II półroczu urealniony i podwyższony. W jego ramach przeprowadzono budowę sieci gazowej w Nierodzimie, Harbutowicach, Debowcu i Skoczowie, jak również sieci wodociągowej w Chyblu. Na koniec trzeciego kwartału zaawansowanie tych wszystkich prac wyniosło ogółem 78,6 proc. planu rocznego.

W pozostałych dziedzinach wykonano w tym samym okresie czynów ogólnie wartości 8.068 tys. złotych, przekraczając ustalony plan aż w 61,3 proc. Na miasta przypada z tej kwoty 2.040 tys. złotych, w czym największy udział mają czyny dro-

gowe (1.579 tys. złotych). Na szczególne uznanie zasługują ludność Strumienia, która wykonała prace wartości 837,5 tys. złotych. Można tu wymienić przykładowo modernizację Ryńku i ul. Londzina, porządkowanie parków i skwerów, malowanie ławek i dekorację miasta. Dobrze spisał się także Skoczów, gdzie zrealizowano czyny wartości 692 tys. złotych.

Gromady legitymują się za trzy kwartały br. czynami wartości 6.027 tys. złotych, z czego remonty dróg pochłonęły 5.647,8 tys. złotych, a pozostała kwota głównie naprawy mostów gromadzkich oraz rozbudowę i porządkowanie zieleńców. Największym dorobkiem legitymują się w zakresie czynów społecznych takie gromady, jak: Goleśzów, Pogwizdów, Ogrodzona, Zebrzydowice, Cisownica i Chybie. (r)

## Nagrody ministra oświaty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czycach M. Maria Polak — naucz. SP nr 1 w Jaworzynie, Józef Powada — dyr. SP nr 4 w Cieszynie, Danuta Molin — Puczek — naucz. Lic. Ogólnokształc. im. M. Kopernika w Cieszynie oraz Czesława Szezyrka — naucz. Lic. Ogólnokształc. im. A. Osuchowskiego w Cieszynie.

Natomiast nagrody przyznane przez kuratora Okręgu Szkolnego Katowickiego, otrzymali: Irena Baron, Wiesława Buczek, Aldona Cebula, Krystyna Chwałek, Tadeusz Chwałek, Halina Cywka, Bolesław Doktor, Maria Duster, Zofia Dziarska, Alojzy Foltyn, Józefa Gajdzica, Karol Gajdzica, Krystyna Habryga, Elżbieta Jadowska, Janina

Kawulok, Elżbieta Kłoda, Lidia Kocur, Ernest Kraus, Teresa Laszczyk, Antoni Macura, Józef Macura, Stefania Michałczek, Tadeusz Orkan, Ludosława Palareczk, Otylia Pisarek, Elżbieta Raszyk, Władysław Stanieczek, Stanisław Stróż, Zuzanna Suszek, Wiktorja Swarczyńska, Antoni Szczepka, Piotr Szware oraz Stanisław Wenglorz.

Wreczenia nagród, w obecności sekretarza KP PZPR tow. Tadeusza Tomleczka oraz gospodarzy powiatu i miasta tow. tow. Henryka Gorgosza i Jana Kulica, a także inspektora szkolnego tow. Józefa Bączka dokonał inspektor Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego tow. Władysław Cimdoch. (tk)

## Święta spokojne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

### POD ZNAKIEM... GRYPY

O statecznym traktowaniu świątecznych smakotyków świadczą m.in. relacje z... pogotowia ratunkowego. I znowu wypada użyć stwierdzenia, że po raz pierwszy brak było (tradycyjnych do tej pory) interwencji lekarskich i wezwania do schorzeń oraz niedomagani gastrycznych, będących zwykłym następstwem braku wstrzemięliwości w jadł i pić.

Pogotowie natomiast nie miało wypoczynku. W wigilię godnych świąt karetki z lekarzami używane były 38 razy, z czego w połowie do strych stanów grypowych. W pierwszym dniu świąt zanotowano już 19 wezwań do chorych, z której to liczby 29 osób złożonych było grupą. Ostatni dzień był najgorętszym w pracy cieszyńskiego pogotowia: zanotowano 82 wyjazdy, z czego 44 do osób chorych na gripę. Nie wszyscy oczywiście uciekali się do pomocy pogotowia, stąd też w pierwszym świątecznym dniu zaroiły się poczekalnie rejonowych przychodni lekarskich.

Społeczne święta miały straż pożarną naszego regionu, choć w pierwszym dniu, wieczorem, alarm poderwał cieszyńską załogę jedyną. Z okolicy Małej Łąki w kierunku miasta napłynął ostrzy św. spalenizny. Jak się okazało, był to skutek zwarcia w kablach wysokiego napięcia w bazie MPBR. Obeszło się nie tylko bez strat, ale także bez potrzeby strażackiej interwencji. Pracowało natomiast sieciowe pogotowie energetyczne.

### WSZYSCY CZEKALI NA... ŚNIEG

Do pełnego świątecznego szczęścia brakowało tylko — śniegu. Wprawdzie było słonecznie i mroźno (co zaważyło na rekordowo długim utrzymaniu poziomu — i na radość notowanym poziomie — obrzymiemi ukladami wyżowemu) ale nie mogło to, rzecz jasna, usatysfak-

cjonować amatorów „białego szaleństwa”. Ośrodki wypoczynkowe w Beskidach przyszykowały szereg atrakcji i niespodzianek dla uczesowiczów, w tym cieszące się zwykłym powodzeniem kuligi, jednak zalety dwucentymetrowa warstwa śniegu zniwelowała ten trud wszelkich przygotowań. Jedynie w wyższych partiach gór utrzymuje się nieco więcej śniegu, ale korzystają z niego mogli tylko bardziej dokuczliwi narciarze, głównie ci, którzy na okres świąt zamieszkali w schroniskach.

Na opady śniegu liczyli też widocznicy... służby komunalne Cieszyna. Wieczorami, dzięki białej wprost iluminacji (doliczyliśmy się też ponad 50 oświetlonych lampkami choinek), miasto prezentowało się efektownie, natomiast z nastaniem dnia przysiadł czar świątecznego nastroju, odświeżający się zabrudzone ulice, placce i chodniki. Tak, taki śnieg miał być ratunkiem dla służb komunalnych miasta Cieszyna, pokrywając białego puchu przystanki i białym zanieczyszczenia przedświątecznej kosmetyki miasta.

### WYPADA POCHWALIĆ...

... pracowników handlu i to zarówno Cieszyna, jak powiatu, za energiczne starania, których wynikiem było naprawdę wyśmienite zaopatrzenie sklepów — zarówno w artykuły pierwszej potrzeby, jak również w towary, które przeznaczaliśmy na gwiazdkowe upominki i prezenty. Chwała, ludziom spod znaku Merkurego życzyć wypada częstszego powtarzania ujawnianych możliwości!

Kończąc te poświąteczne remanenty, nie sposób nie zapytać, po kiego licha cieszyńska gastronomia otwiera w pierwszy dzień świąt lokalny z nie najlepszą reputacją mianowicie „Pokrzep się”? W okresie świątecznym powinny dyktować restauracje, mogące zaspokoić potrzeby ludzi samotnych, natomiast „Pokrzep się” pełni rolę... przysmaku zapracowanych osobników ze społecznego marginesu, którzy, ulicząc się chwałowym krokiem po ulicach nie dodawali splendoru Cieszynowi... (TK)



Medal 30-lecia PPR, przyznany załozce FMNiE, wręcza I sekretarz KP PZPR tow. Jan Chodura. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Medale 30-lecia PPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

osiągnięcia i przekazał życzenia z okazji nowego roku. Odczytał on także List Egzekutywy KW PZPR w Katowicach skierowany do załogi FMNiE.

Następnie tow. Jan Chodura dokonał otwarcia Izby Tradycji i Rozwoju Fabryki, w której zgromadzono archiwalne eksponaty silników i innych narzędzi, dyplomy, puchary, me-

dale zdobyte przez załogę, jak również fotosty obrazujące rozwój zakładu. Wystawiono także zdjęcia ludzi dobrej roboty oraz działaczy politycznych i gospodarczych pracujących w FMNiE.

Urządzono również kąpiel obrazującą gehennę Polaków w czasie okupacji hitlerowskiej.

Tego samego dnia Medal 30-lecia PPR przekazał załozce Cukrowni „Chyble” sekretarz KP PZPR tow. Stanisław Ząbek. (cz)

twierdziło m.in. plan tegorocznej akcji „Zima — 72-73” i oceniło przebieg I serii XIV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w szkołach zawodowych i średnich. (kar)

### OBRADOWAŁO PREZYDIUM ZP ZMS

W sali „Rogorapldu” odbyło się ostatnio posiedzenie Prezydium Zarządu Powiatowego ZMS, które za-

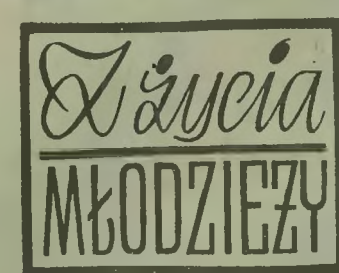
### WYBRANO DELEGATÓW NA V ZJAZD ZHP

W Domu Harcerza w Bielsku-Białej odbyła się Okręgowa Konferencja Wyborcza delegatów na V Zjazd ZHP Hufców: Bielsko — Biala, Cieszyn, Paszczyzna i Tychy — z udziałem m.in. kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Józefa Haensla, kierownika Wydziału Akcji Leśnej i Zimowej GK ZHP hm. PL Wandy Bojarskiej i Komendanta Chorągwi hm. PL Jerzego Wojciechowskiego. Na konferencji dokonano wyboru 14 delegatów na V Zjazd ZHP, w tym 2 delegatów z Hufca — Cieszyn. Z tegoż trenu wybrano pkm Danutę Wójcik — drużynowa i szczerpową w Szkole Podstawowej nr 3 w Skoczowie i pkm Stanisława Kalutę — z czołkoma Hufca d/s programowych.

### KONFERENCJE ZARZĄDÓW GMINNYCH ZMW

Dobiega końca kampania sprawozdawczo — wyborcza w kolach Związku Młodzieży Wiejskiej na terenie naszego powiatu. W ostatnią sobotę i niedzielę odbyły się pierwsze konferencje powstających zarządów gminnych. W sobotę dokonano wyboru Zarządu Gminnego w Goleśzowie, którego przewodniczącym został Jerzy Bortlik i Zarządu Gminnego w Brennej na czele z Józefem Pasternym, a w niedzielę Zarządu Gminnego w Zebrzydowicach, którego przewodniczącym został Władysław Parchański.

W konferencjach, obok władz organizacji i instytucji gminnych,



wzieli udział przedstawiciele KP PZPR i ZW ZMW w Katowicach oraz przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW Tadeusz Lipka. (Td)

### KURS DLA AKTYWU

W grudniu ub. r. Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszynie zorganizował w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Metodycznego w Gliwicach trzydniowy kurs dla przewodniczących kół ZMS i członków Komisji Szkolenia przy ZP ZMS.

Podczas pobytu w Gliwicach ZMS owcy zapoznali się z aktualnymi zadaniami stojącymi przed młodzieżą po VII Plenum KC PZPR oraz po XV i XVII Plenum ZG ZMS. (Kar)

### UPOWSZECHNIĄJĄ OŚWIATĘ SANITARNĄ

Staraniem Zarządu Powiatowego PCK w Cieszynie zorganizowana została w sali Liceum im. Kopernika „zgażdka-zgadula”, w której uczestniczyła młodzież szkół średnich z całego powiatu. Impreza, przygotowana przez zespół społecznych instruktorów młodzieży, wykażała, że młodzież biorąca w niej udział, jest doskonale zorientowana w przyczynach powstawania gruźlicy, szczególnie takich jak: alkoholizm, choroby weneryczne oraz palenie tytoniu.

Najlepszym zespołem szkolnym przyznane zostały nagrody. Otrzymały je: Technikum Rolnicze z Międzywiesia, Liceum Ogólnokształcące z Wisły i Liceum Ekonomiczne w Cieszynie. (x)

### SZKOLNE MUZEUM

Z uznaniem ocenić trzeba inicjatywę kierownictwa Technikum Rolniczego w Międzywiesiu — utworzenia w szkole małego muzeum, obrazującego dawne i współczesne dzieje tej zasłużonej placówki oświatowej. W szczególności na ten cel wydzielonej części hallu ekspozycyjnego są w gablotach różne dawne dokumenty i fotografie archiwalne oraz zdjęcia, dyplomy i publikacje prasowe o szkole. Znajduje się też tutaj sztandar szkoły ufundowany jej z okazji jubileuszu 50-lecia.

To piękne muzeum jest nie tylko wartościową pamiątką szkolnego jubileuszu, ale równocześnie ciekawą formą szerzenia wśród uczniów wiedzy o własnej szkole, jej dziejach i osiągnięciach. Szkoda, że inne szkoły w naszym powiecie, które nie mają może nawet bogatszą historię, nie utworzyły dotąd takiego szkolnego muzeum. (z)

Wszystkim Czytelnikom, Pracy, Instytucjom i Organizacjom, które nadesłały pod adresem Redakcji życzenia świąteczne i noworoczne — wyrazy podziękowania składa

Zespół „GŁOSU”



## ENTUZJAŚCI MOTORYZACJI

riuszy MO, zostali osadzeni za kratkami.

W trakcie postępowania karnopreparowanego okazało się, że opisane zdarzenie nie było osobnym przypadkiem w życiu Stanisława Kotasa i St. Laszczaka. Innym razem wymienieni nielegalnie przekroczyli granicę i włamali się na teren Czeskiej Słowacji do zaparkowanego na ulicy samochodu, a ponadto na „występcach” zagranicznych dokonali zaboru innego pojazdu mechanicznego, który, podobnie jak na terenie Polski, uszkodził. Niezależnie od powyższego St. Kotas, wyrokiem Sądu Powiatowego w Cieszynie z dnia 7. 3. 1972 r., został skazany za inne przestępstwo na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym z zakładu karnego został zwolniony przedterminowo w lipcu 1972 r. Upamiętnia zaś w roku 1969, Sąd Powiatowy w Bielsku-Białej orzekł względem niego umieszczenie w zakładzie poprawczym z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3.

Również Jan Wrzeclonko dopuścił się przestępstwa w warunkach recydywy, a nawet w okresie próby — po warunkowym zwolnieniu z zakładu karnego.

Sprawa Stanisława Kotasa, Stanisława Laszczaka i Jana Wrzeclonki znalazła się na wokandzie Sądu Powiatowego w Cieszynie w dniu 14. 12. 1972 r. Po rozpatrzeniu sprawy Sad uznał wszystkich trzech oskarżonych winnymi zarzucanego im czynu i skazał Stanisława Kotasa łącznie na 1 rok i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz na 1.500 zł grzywny, z zamiarą, w razie nieuwzględnienia w terminie tej kwoty na 15 dni zastępczej kary pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 3. Stanisława Laszczaka skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności, a Jana Wrzeclonkę łącznie na 2 lata pozbawienia wolności.

Ponadto Sad obciążył wszystkich trzech skazanych kosztami postępowania w częściach równych i opłatami sądowymi w kwotach: St. Kotas 650 zł, J. Wrzeclonko 500 zł i St. Laszczak 300 zł.

Od wyroku Sądu I Instancji przy-  
stępuje prawo wniesienia rewizji.  
HENRYK ZALESKI



## Rozwój gospodarki nasiennej warunkiem podniesienia produkcji rolnej

**Z**BLIŻA SIĘ 15-LECIE Zjednoczenia Hodowli Roślin i Nasiennictwa, którego terenowym oddziałem jest „Centrala Nasiennej” w Cieszyńsku. W związku z tym zwrócić należy się o wypowiedź do dyrektora tej placówki — mgr inż. Jana Zabawskiego.

— Jakże są początki i dotychczasowe osiągnięcia cieszyńskiej „Centrali Nasiennej”?

— Przed powstaniem w Cieszyńsku Oddziału Terenowego Zjednoczenia Hodowli Roślin i Nasiennictwa na terenie powiatów cieszyńskiego i bielskiego działały odrębne Punkty Skupu i Kontraktacji, podległe Katowickiemu Przedsiębiorstwu Obrótu Nasionami. Pierwsze ośrodki gospodarstw nasiennej wyprofilowały się na terenie naszego powiatu w Drogomyślu, Kończycach Wielkich, Lipowcu i w Pruchnej. Znaczący udział w produkcji nasiennej miały wówczas gospodarstwa indywidualne, punkty zaś dysponowały niewielkim zespołem osobowo-fachowym.

— Na czym polegał rozwój gospodarki nasiennej po utworzeniu Zjednoczenia?

— Powstał wówczas w Cieszyńsku Oddział Terenowy — Centrala Nasiennej, która rozwija systematycznie działalność instrukcyjną i gospodarczą na terenie powiatów cieszyńskiego i bielsko-bialskiego, posiadających bardzo zbliżone warunki glebowe, klimatyczne i ekonomiczne. W zasięgu działania Oddziału znajduje się około 40 tys. ha gruntów ornych, z czego około 58 proc. w pow. cieszyńskim i około 44 proc. w pow. bielsko-bialskim.

Coraz więcej upraw nasennych pochodzi z gospodarki społecznej, zwłaszcza ze spółdzielni produkcyjnych. Ma to znaczenie m. in. dlatego, że ta droga uzyskuje się lepszy materiał siewny i sadzeniowy. Do spraw tych przywiązują wagę zwłaszcza kierownicy Stacji Konj w Pruchnej, Instytutu Zootechniki w Grodzcu oraz RSP w Dębówcu, Górkach Wielkich, Golezówie, Simoradzu i Miedzyrzeczcu.

Nie rezygnujemy, rzecz jasna, z dostaw rolników indywidualnych. Do najlepszych dostawców zaliczyć trzeba: Józefa Krupe, Pawła Brańczyka i Józefa Obracaję z Pruchnej, Pawła Sojkę, Jerzego Wanę i Jana Fuka z Drogomyśla oraz Erwina Machela, Andrzeja Gawlińskiego i Karola Żyłę z Kończy Wielkich.

— A jakie są dalsze plany?

— Najlepiej zilustrują je dane cyfrowe. O ile w 1969 r. wartość sprzedanej w 14 punktach masy towarowej wynosiła 480 tys. zł, o tyle obecnie sprzedajemy w 35 punktach, działających w obu powiatach, nasion wartości 2,1 mln zł. W roku bież. ilość punktów wzrosła do 73, zaś wartość transakcji do 11 mln zł.

W naszej „Centrali” pracuje 51 osób. 36 spośród nich posiada wykształcenie wyższe lub średnie. Jest to kadra młoda, gdyż 43 proc. pracowników nie ukończyło 30 lat. Ambicją naszej nielicznej załogi jest, aby rolnikom obu powiatów dostarczać coraz więcej i coraz lepszych odmian zbóż i sadzeńników.

Rozmawiał:  
Franciszek ZAHRADNIK

## ...CO SŁYCHAĆ W ZAKŁADACH PRACY?



## NAGRODY ZA DŁUGOLETNIA PRACĘ

W czasie uroczystej wieczornicy, zorganizowanej w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej z okazji 50-lecia powstania Związku Radzieckiego, wręczono nagrody jubileuszowe długoletnim towarzyszom sztuki drukarskiej. Widzimy ich na zdjęciu (od prawej): Maksymilian Kaczmarek — korektor — 40 lat pracy, Franciszek Stec — korektor —

45 lat pracy, Franciszek Halski — kierownik zecerni — w zawodzie drukarza przepracował 48 lat oraz Jan Żyła — linotypista — 47 lat pracy.

Do licznych życzeń, jakie złożono jubilatowi, dołączamy nasze: dalszej owocnej pracy dla dobra kraju i rozwoju cieszyńskiego drukarstwa! (tk)

Fot.: Jan Starzec

## PONAD 2.000.000 SZTUK WYROBÓW DZIEWIARSKICH

Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego „Juwenia” w Cieszyńsku specjalizują się w produkcji artykułów dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, uzyskując w tym zakresie coraz lepsze wyniki. O ile w roku 1957 rynek otrzymał 522 tys. szt. wyrobów, w roku 1963 — 1.036 tys. szt., a w 1970 — 1.805 tys. szt.,

o tyle plan na rok bieżący przekracza już 2 mln sztuk.

Dwumilionowa w roku bieżącym sztuka zesła z maszyny „Juwenia” w dniu 15 grudnia ub. roku. W tym czasie wartość już uzyskanej produkcji, realizowanej w ramach akcji „Sztukamy 20 miliardów”, wyniosła 151 proc.

**N**ASZE CZYTELNICZKI — jak wynika z ich listów do Redakcji — mają wciąż kłopoty z egzekwowaniem przysługujących im uprawnień z zakresu bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi. Kłopoty te dotyczą przede wszystkim kwestii udzielania tym pracownicom urlopów wypoczynkowych po zakończeniu urlopu bezpłatnego. Przypominamy więc regulację te sprawy postanowienia pisma ókólnego nr 38 przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z 8 listopada 1969 roku w sprawie stosowania niektórych przepisów o urlopach bezpłatnych dla pracujących matek (Dz. Urz. KPiP nr 6, poz. 11).

Zaczniemy od tego, że zakład pracy nie może odmówić udzielenia takiego bezpłatnego urlopu, jeżeli pracownica spełnia warunki niezbędne do jego

Przeczytaj  
ZACHOWAJ

otrzymania, a więc jeżeli przepracowała w danym zakładzie co najmniej 12 miesięcy, a wiek dziecka nie przekracza dwóch lat.

Urlopu bezpłatnego udziela się pracownicy w terminie przez nią wskazanym, w szczególności bezpośrednio po urlopie macierzyńskim lub po urlopie wypoczynkowym. Urlopu taki może

też być udzielony, na żądanie pracownicy, w okresie późniejszym, najdłuższy jednak do ukończenia przez dziecko dwóch lat życia.

Jeżeli pracownica korzystająca z urlopu bezpłatnego urodziła w czasie tego urlopu następne dziecko, przysługują jej prawo do ponownego urlopu bezpłatnego.

Korzystanie z urlopu bezpłatnego nie ogranicza uprawnień pracownicy do urlopu wypoczynkowego.

Wymienione na wstępie pismo ókólnie zaleca ponadto, aby przy opracowywaniu planów urlopów wypoczynkowych stosowana była zasada, iż pracownicy, która powróciła do pracy po wykorzystaniu urlopu bezpłatnego, należy udzielić przysługującego jej urlopu wypoczynkowego za rok kalendarzowy, w którym korzystała z urlopu bezpłatnego, po przepracowaniu co najmniej

3 miesięcy od dnia zgłoszenia się do pracy.

W szczególnych sytuacjach życiowych, stwierdzonych przez radę zakładową, urlopu wypoczynkowego może być udzielony pracownicy bezpośrednio po urlopie bezpłatnym.

W każdym przypadku zakład pracy ma obowiązek udzielenia pracownicy urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownica nabyła do niego prawo. Zasada przepracowania trzech miesięcy nie dotyczy urlopów zaległych.

Jak więc widzimy, przetożone to postanowienia w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości rozstrzygają kwestię urlopów wypoczynkowych, przysługujących po odbyciu urlopu bezpłatnego. Wynikające na tym nieporozumienia powstają więc z nieznajomości obowiązujących w tym względzie przepisów, bądź niewłaściwego ich stosowania.

## DOBRY POCZĄTEK „POLVIDU”

**W**YTWORNI NAKRYĆ STOŁOWYCH „Polvid”. Jak zresztą wiele innych zakładów przemysłowych Cieszyńska, od dawna już odczuwa braki kadrowe. Niebawem siły robocze w naszym regionie zmusił administrację zakładu do przeprowadzenia rekrutacji pracowników w województwach kieleckim i wrocławskim. Tej grupie przybyłych do Cieszyńska pracowników zakład zatrudnił w naszym regionie, wynajmując u osób prywatnych zarówno w mieście, jak w powiecie.

Ale sytuacja z wynajmowaniem kwaterek prywatnych ulegała stale pogarszaniu, z uwagi na podobną akcję, prowadzoną przez inne przedsiębiorstwa.

W „Polvidzie” wysunęto myśl stworzenia własnego hotelu robotniczego. Na budowę całkowicie nowego obiektu nie było dostatecznej ilości środków, a co najważniejsze — nieszczęśliwych inwestycyjnych oraz przedsiębiorstwa wykonawczego. Postanowiono zatem adaptować przylegający do zakładu, a przeznaczony do rozbiórki budynek gospodarczy.

Potem wydarzenia potoczyły się w godnym naśladowania i upowszechnienia tempie: prawie błyskawicznie opracowana została dokumentacja budowlano-kosztorysowa, kierownictwo „Polvidu” zatroszczyło się o środki na pokrycie kosztów robót adaptacyjnych, których wykonania

podjęła się Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik” w Cieszyńsku, wykonując w terminie i niezagarniając wszystkie zleczone jej prace.

Dzięki szybkiej i operatywnej realizacji decyzji, w połowie grudnia br. przekazano do użytku hotel robotniczy liczący 22 miejsca w sześciu komfortowo wyposażonych pokojach. Nadto dla potrzeb pracowników — bowiem mieszkać tu będą wyłącznie kobiety — urządzono wspólną kuchnię, wyposażając ją w niezbędny sprzęt i urządzenia, jak 160-litrowej pojemności lodówkę, gazowe piece: kuchenny i do ogrzewania wody oraz wiele innych rzeczy przydatnych w samotnym gospodarstwie.

Mieszkancki hoteliku korzystać będą także z kompletnie wyposażonej w sprzęt mechaniczny pralni i szatniarni bielizny.

22 miejsca w hotelu robotniczym — czy to dużo, czy mało? By rozstrzygnąć to pytanie, kierownictwo „Polvidu” stwierdzić możemy, że przykład ten powinien być podchwycony przez pozostałe fabryki Cieszyńska i powiatu, a za pierwszy, odważny krok, dyrekcji Wytwórni Nakryć Stołowych należałoby słowa szczerze uznać. Tym bardziej, że na budowie 22-miejscowego hoteliku, zakład ten nie zamierza poprzestać i już służy plany powiększenia miejsc hotelowych dla swych pracowników. (tk)



Mieszkancki hotelu robotniczego „Polvidu” czują się jak... u siebie w domu. Fot.: Tadeusz Kopczek.

## LISTY DO REDAKCJI

### DOCENIAMY PRACOWNIKÓW STOŁÓWKI

W związku z ukazaniem się w Waszym Tygodniku felietonu z cyklu „W cztery oczy” pt. „Jaki to jedzenie...”, w którym pozytywnie oceniono naszą przyzakładową stołówkę, pragnęłam drogą pocztą autorowi podziękować.

Osiągnięcia nasze w tym zakresie są wynikiem solidnej i pełnej poświęcenia pracy personelu stołówki, który na bieżąco oceniany jest przez dyrekcję i aktywny społeczny zakład. Na przestrzeni 11 miesięcy bieżącego roku wszyscy pracownicy stołówki zostali wyróżnieni listami pochwalnymi oraz nagrodami pieniężnymi, niektórzy z nich nawet dwukrotnie. Dodajmy, że w naszej „Galerii ludzi dobrej roboty”, obok produkcyjnych pracowników, inżynierów i ekonomistów, znajduje się także kucharki naszej stołówki zakładowej Anny Gruszczyk.

Nadmieniamy, że stołówkę zgłosiliśmy do konkursu organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i „Trybuna Robotniczą”.

Zastępcą dyrektora Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów mgr JAN ZBYLUT

### PROŚBA O INTERWENCJĘ

Proszę o pomoc, bo brak mi już cierpliwości.

W pierwszych dniach sierpnia zawiozłam do „Eldomu” w Ustroniu siłnik pralki SHL „Franta” do naprawy. Oświadczone, że siłnik nie nadaje się do użytku, więc przyjadą i założą nowy. Ow starzy zastawili w „Eldomie”. Mieli go przynieść, gdy będą zakładali nowy.

Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Interweniowałam. Uprzejma referentka oświadczyła mi, że na razie siłników nie mają. I znowu długie czekanie. Powróciła do łask sfatygowana już tura. Po ponownej interwencji oświadczone mi, że próbowała siłnik naprawić, ale bez rezultatu.

I tak czekam aż do dziś...  
H. S.  
Golezów

### JA W SPRAWIE NOMENKLATURY

W jednym z numerów „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” pojawiła się wzmianka mówiąca o mających powstać mieszkaniach dla „przedzakołanek”.

Czyżby w Wszech Redakcji nie słyszano o „Karcie Praw i Obowiązków Nauczyciela”, mianowanej wychowawczynie przedszkół nauczycielkami przedszkół?

Obecna nauczycielka przedszkół to nie dawna „przedzakołanka” z okresu lat międzywojennych, która natchnęła dzieci, karmila, bawiła itp. Dziś nauczycielki przedszkół mają o wiele szersze zadania. Prawda, nieraz muszą również „natchnąć”, ale przede wszystkim uczą i wychowują. Nauczycielki przedszkół to kobiety wykształcone i stale się dokształcające.

N. P.  
Cieszyń

### TEGO NIE ROBIA KRASNOLUDKI

Nie lubię pisać oskarżających listów, ale artykuł „Początek znowu na cenzurowanym” zdominował mnie do tego, by dorzucić jeszcze kilka kwintek do tej taczki.

Wysłałam do syna który jest w wojsku list. List otrzymał, nie otworzył, a zawartość zniknęła. Czy ktoś ma prawo otwierać cudze listy i przynosić sobie zawiadomości, choćby w postaci znaczków pocztowych?

Chyba czoło przed armią uczuciowych pocztowców. Ale złodziej trzeba niepokoić i chyba najwyższy czas, by założył się tym organa karności i policji. Pomyślcie: jeden list i tani ruwet. Znałoma wysłała naczekę do syna w Krakowie; kto ma dziecko na studiach, ten wie, co znaczy taka naczeka dla podrozwierania akademickiego budżetu. Poczeka chłopak, owszem, otrzymał, ale w niej tylko naczeka ochłoni, które nie spodobały się „kontraktom”.

Sasienka otrzymała z koleż list polecony z żurnalem zagranicznym. Pozostawiono tylko 3 kartki zamiast całego żurnalu. Posłała reklamować na pocztę, ale czy coś załatwiła — nie wiem.

To są fakty. Mogę służyć nazwiskami. Spotykałam się już zresztą kilka razy z podobnymi fałszywymi wypadkami naruszania tajemnicy korespondencji. Teraz marka się przebrała. Kierując więc apel do wszystkich uczuciowych pocztowców: wykrzyście złodzieja, który naraża na szwank dobre imię was, którzy niedawno nam radość, a czasem i złe wieści, nie pracujecie rzetelnie i ofiarnie.

N. S.  
Cieszyń

**S** PRAWY OSWIATY I WYCHOWANIA nie od dziś absorbują uwagę opinii publicznej, nigdy jeszcze nie uzyskały jednak tak wysokiej rangi, jak obecnie. VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone w całości wychowaniu młodzieży, zaakcentowało zadania w tym zakresie szkoły, organizacji młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy, szczególnie mocno eksponując uświadczenia rodziców.

Z całą pewnością przytaczająca większość rodziców wyraża się dobrze ze swych obowiązków wychowawczych, sporo z nich — mimo pomocy, jakiej udzielają im organizacje TPD, TKKS, czy TWP — napotyka jednak na spore trudności, wynikające m. in. z nieznajomości podstawowych zasad pedagogiki, psychologii, higieny, technologii pracy umysłowej dziecka itp.

Pragnąc się zatem uświadzić do przybierającej na rozmachu pedagogizacji rodziców, Redakcja GŁOSU postanowiła wprowadzić stałą rubrykę, w której będziemy mówić o najbar-

dziej typowych trudnościach wychowawczych i sposobach ich rozwiązywania. Postaramy się to czynić w sposób przystępny, wolny od mentorstwa i uczonnej frazeologii, tak, by trafić do możliwie jak najszerszego kręgu czytelników.

Rzecz jasna, sprawy wychowania są zbyt złożone, by można było dawać jakieś generalne recepty postępowania; tego się po naszej rubryce nie można spodziewać. Chcemy tylko dostarczyć rodzicom materiału do przemyśleń, do porównania własnych kłopotów wychowawczych z problemami innych. Jesteśmy przekonani, że pozwoli to zobaczyć w nieco innym świetle własne dziecko, zachęci — być może — do lektury, stworzy okazję do dyskusji na forum rodziny. A o to nam właśnie chodzi. I jeśli nawet przyjdzie nam się nieco pokłócić (chcemy bowiem publikować polemiczne listy), skorzystają na tym nasze pociechy, skorzysta całe społeczeństwo, które jest żywo i ich wychowaniem zainteresowane.

REDAKCJA

## Rozmowy Z RODZICAMI

## CO BYŁO DZIŚ W SZKOLE?

**I**OTO NAREZCIE wąż maluch został pierwszoklasistą. „Pierwszego września” w wejściu do szkoły, dzieci były poważne, skrupione, w jakis sposób jedno do drugiego podobne.

Ale minął miesiąc, drugi, czwarty i jednakowych uczniów już nie ma. Jednym nauka przychodzi łatwo, u innych powstają takie czy inne trudności.

Dlaczego? Różnice w zdolnościach? W przygotowaniu? Bardzo możliwe. Ale najczęściej pierwsze szkolne trudności związane są z brakiem umiejętności uczenia się. Zdarza się, że dzieci skarżą się w domu:

— Nauczyłem się lekcji, a mimo to pani nie była zadowolona!

— Umiałem, tylko jak mnie wywołano, nie zrozumiałem, o czym mam mówić.

Rodzice nie traktują nadsyłanych takich wyjaśnień serio. A szkoda! Pokazujemy dziecku, jak trzymać oświadczenie, gdy tego nie umie. Możemy sprawdzić jego czystość i wskazać błędy. Ale kiedy chodzi o trudności psychologiczne, to niestety najczęściej

pozostawiamy dziecko samemu sobie.

Sztuka uczenia się jest umiejętnością złożoną. Do rozpoczęcia nauki dziecko nie spotyka się najczęściej z tego typu wyzwaniami, co w szkole. Możemy, że dawaliśmy mu do skopania grządkę, czy naczynia do zmycia. Ale nikt nie postawił przed nim zadania: nauczyć się zmywania naczyń, nauczyć się kopania grządek. Dlatego nie śledzi ono zasad wykonywania pracy przez starszych, nie starało się ich sobie przyswoić. Dziecko pozostawiało długo niedomówione grunki, a grządkę niestarannie skopane. Lepiej po prostu nie umiało. I to naturalne: prawidłowy na-

wyk, nie poparty nauką, wyraża się bardzo powoli.

Coś podobnego ma miejsce w szkole.

Nieomal wszyscy pierwszoklasisci odcinają się do dobrych chęci. Ale otrzymawszy na przykład zadanie narysowania w zeszytce kółka lub kwadratu, dziecko zaczyna te figury z własnej inicjatywy kolorować przy pomocy kredek. Nauczyciel jest niezadowolony, a uczeń się dziwi: przecież starał się to zrobić lepiej! Albo, otrzymawszy zadanie rozłożenia na lawce palczyków, dziecko tak jest absorbowane tym zajęciem, że niepostrzeżenie dla samego siebie — zapomina o nauczycielu i zadaniu, a zaczyna... bawić się palczykami.

Podobnie przy rozwiązywaniu zadań artystycznych uwaga młodego ucznia skupia się często nie na tym, na czym trzeba. Energicznie protestuje on, gdy dowiaduje się z tekstu, że „mama była siostrą do dwójki babki wlewej aniżeli bratu”. Domaga się:

— Powinno być równo!

Jeśli nie zwrócić na takiego ucznia dostatecznie wcześniej uwagi, znacznie z czasem szkolne zadania ignorować. Nie zdraża się z tym jednak. Ponieważ coś tam sobie przyswoił, więc nie zwraca uwagi nauczyciela.

Inny przykład. Zamiatanie wykonywać działania „w głowie”, u-

lu i zadaniu, a zaczyna... bawić się palczykami.

Podobnie przy rozwiązywaniu zadań artystycznych uwaga młodego ucznia skupia się często nie na tym, na czym trzeba. Energicznie protestuje on, gdy dowiaduje się z tekstu, że „mama była siostrą do dwójki babki wlewej aniżeli bratu”. Domaga się:

— Powinno być równo!

Jeśli nie zwrócić na takiego ucznia dostatecznie wcześniej uwagi, znacznie z czasem szkolne zadania ignorować. Nie zdraża się z tym jednak. Ponieważ coś tam sobie przyswoił, więc nie zwraca uwagi nauczyciela.

Inny przykład. Zamiatanie wykonywać działania „w głowie”, u-

PEDAGOGUS



## O CIESZYŃSKIM PISALI:

## „TRYBUNA ROBOTNICZA”

W „Trybunie Robotniczej” — „Magazynie Sroda” z dnia 27 grudnia 1972 r. zamieszczono interesujący, obszerny reportaż Antoniego Wilkowskiego pt.: „Zima leśnych ludzi”, poświęcony ciężkiej pracy leśników w górskich kompleksach Ustronia, głównie w uroczysku Tokarnia. Ale nie tylko samej pracy poświęcony jest reportaż. Wiele uwagi poświęcił autor również samemu ludziom, którzy od dziesiąt, pradziada wykonują z wielkim poświęceniem trudną pracę pracowników leśnych: Gomołom, Pilchom i wielu innym.

## GRUDNIOWY „ZWROT”

Oprócz rocznicowych materiałów, poświęconych bądź to 50-leciu Kraju Rad (m. in. Stanisława Kondziolki: „Wlezy przyjaźni i współpracy”; Alojzego Kudzińskiego: „Z historii teatru rosyjskiego i radzieckiego”), bądź 25-leciu PZKO (m. in. Henryka Szmei: „Nasze podsumowanie”; „Walne i kontynuacja”) znajdujemy w najnowszym, grudniowym numerze „Zwrotu” również szereg artykułów i materiałów, poruszających różnorodną problematykę Śląska Cieszyńskiego, głównie kulturalno — oświatową i ludową.

Są to przede wszystkim materiały następujące: Janka Korzenneko: „Czy nasza prasa powinna być

regionalna”; Daniela Kadłubca: „Hej koleś, koleś”; Rudolfa Macury: „Ludowym piórem — Jak my po winchu chodzowali”.

## „GŁOS LUDU”

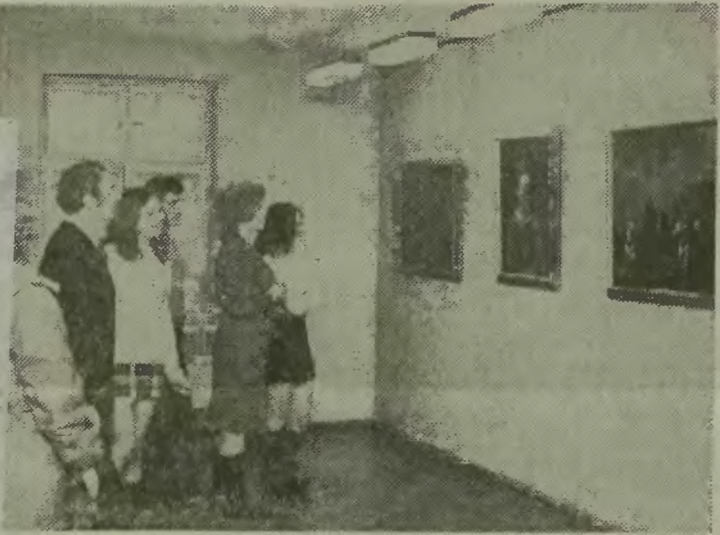
W świątecznym numerze „Głosu Ludu” opublikowano obszerny artykuł, podpisany kryptonimem (K. Ka) pt.: „Świąteczne zwyczaj ludu cieszyńskiego”. Autor przedstawia w nim szczegółowo wszystkie rodzinne, towarzyskie i gospodarcze zwyczaje ludu cieszyńskiego, poczynając od chodzenia „po mikolajce” (6 grudnia) aż do kolegowania na Trzech Króli (6 stycznia).

## „DZIENNIK ZACHODNI”

W „Dzienniku Zachodnim”, z dnia 30 grudnia 1972 r., Józef Kiliś, opublikował obszerną informację o Aleksandrze Anisimowej, telegrafistce radzieckiej grupy wywiadowczej, działającej w latach 1944 — 1945 w Beskidzie Śląskim, m. in. na terenie Brennej, jak również o Ewie Holskowskiej z Brennej pt.: „Matka Ewa”. Materiały opublikowane przez Józefa Kiliśa, a zatytułowane „Aleksandra Anisimowa i Matka Ewa” zostały opracowane na podstawie materiałów opublikowanych wcześniej przez Roberta Daniela na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

## WYSTAWA OBRAZÓW PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO

W Galerii Zakładowego Domu Kultury FSM Kuźni „Ustroń”, czynna jest wystawa obrazów Piotra Michałowskiego (1890—1985), uajwybitniejszego malarza polskiego romantyzmu. Ekspozowane tu obrazy pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa ta czynna będzie do 7 stycznia br. • Przy okazji informujemy, że zapowiedziana na grudzień ub. r. wystawa obrazów Olgi Bożańskiej, otwarta zostanie dopiero w lutym br. (2) • Fot.: Tadeusz Kopczek.



**N**AZWY ULIC I PLACÓW, służące dziś mieszkańcom Cieszyńska i przybyszom jako znaki orientujące w mieście, w części są prostymi i zrozumiałymi twórcami instynktu językowego ludności miejskiej, w części zaś — wytworami kodyfikacyjnej i nazwotwórczej działalności urzędów.

Większa często praktyczność nazw ludowych, spotykanych już w XV w., jest wynikiem ścisłego związku tych nazw w okresie ich powstawania z cechami środowiskowego czy peryferyjnego terenu. (Głębocka, Piaskowa, Stawowa, Stroma).

Odmienność nazw urzędowych, związanych w Cieszyńsku z wiekiem XX (idzie tu o nazwy rodzime, polskie), polega głównie na tym, iż nazwy te, często zatwierdzone grupowo, względnie też pojedynczo w celach doroznych, okolicznościowych, mają bardziej umowny charakter; w przeważającej części odpowiadają zasadzie upamiętniania zdarzeń i faktów historycznych, zasług wybitnych jednostek, organizacji społecznych itp. (Armii Czerwonej, Chrobrego, 22 Lipca, Pokoju, Sienkiewicza, Tytułce).

Nie wszystkie nazwy cieszyńskich ulic i placów są powszechnie znane. Swoista dezorientacja w tym zakresie, pogłębianą okolicznościowymi zmianami nazw, prowadzi, jak się przekonujemy, do częstych nieporozumień. Uwzględniając społeczną potrzebę popularyzacji nazewnictwa miejskiego podejmuje — w ramach inicjatywy cieszyńskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” — publikację zwyciężonych informacji o aktualnie obowiązujących nazwach w alfabetycznej kolejności haseł. Obok haseł w nawiasach podane są poprzednie nazwy danej ulicy czy placu; podany także obok hasła rok pojawienia się nazwy aktualnej w źródłach historycznych i dokumentach urzędowych wskazuje pośrednio okres jej społecznego funkcjonowania.

Armii Czerwonej (Głębocka, Legionów, Arcyka, Stefania, Parafialna, Polska) — 1948; nazwa upamiętniająca zasługi żołnierza radzieckiego w wyzwoleniu miasta w r. 1945.

Armii Ludowej (Polna) — 1959; nazwa upamiętniająca zasługi wymienionej formacji wojskowej w okresie II wojny światowej.

Bednarska — 1894; nazwa o charakterze pamiątkowym,

## Nazwy cieszyńskich ulic i placów

## ROBERT MRÓZEK

związana z cieszyńskimi rzemieślnikami, podobnie jak Garnarska i Srebrna, i miejscem ich działania.

Benedyktyńska — 1930; nazwa o charakterze pamiątkowym, związana z klasztorem Benedyktynów, który miał powstać w Cieszyńsku w r. 1210.

Beskidzka — 1969; nazwa ulicy, w której widoczne są górskie szczyty Beskidu Śląskiego.

Bielska (Cesarska) — 1894; nazwa z grupy tych, które określały lub jeszcze określają drogi albo fragmenty dróg do danej miejscowości; w tym wypadku idzie o miasto Bielsko.

Biłogocka (Rokossowskiego) — 1930; nazwa ulicy, dawniej wsi, obecnie dzielnicy Cieszyńska.

Bobrecka — 1836; nazwa początkowy fragment dawnej drogi do b. wsi, obecnie dzielnicy miasta o nazwie Bobrek.

Bosak — 1928; nazwa związana jest z Bernardynami Bosymi, których klasztor istniał tu w XVI w.

Bożnica (Różana, Katowa) — 1877; nazwa ulicy obok wzniesionej w r. 1838 Bożnicy; zburzonej na początku II wojny światowej w r. 1939.

Brodzińskiego — 1939; nazwa pamiątkowa (Kazimierz Brodzki, 1791 — 1835; poeta historyk i krytyk liter.).

Browarna (Ślodowa) — 1877; nazwa ulicy obok dawnego browaru.

Bucewicza — 1930; nazwa pamiątkowa (Nestor Bucewicz, 1834 — 1908, lekarz warszawski, mecenas Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, wydatnie wspierał funduszami rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim).

Buczka (Pierackiego) — 1951; nazwa pamiątkowa (Marian Buczka, 1896 — 1939, wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego).

Czarny Chodnik (Czarna Droga) — 1836; nazwa fragment dawnej drogi skazanców, prowadzącej z więzienia przy dzisiejszej ul. Bożnicy obok domu kata do niewielkiej kaplicy (w rejonie obecnego dworca kolejowego), a następnie do miejsca kaźni lub pod szubienicę w okolicy dzisiejszego osiedla mieszkaniowego na tzw. Małym Jaworowym.

Chopina (Piaskowa) — 1959; nazwa pamiątkowa (Fryderyk Chopin, 1810 — 1849, największy kompozytor polski).

Chrobrego (Haasego, Kaehera) — 1930; nazwa pamiątkowa.

Cieściółka — 1931; nazwa pamiątkowa (Jerzy Cieściółka, 1834 — 1913, założyciel i prezes Towarzystwa Rolniczego w Cieszyńsku, poseł do sejmiku opawskiego i parlamentu wiedeńskiego).

Czytelni Ludowej — 1969; pamiątkowa nazwa ulicy sąsiadującej z ul. Macierzy Szkolnej; Czytelnia Ludowa jako pierwsza placówka kulturalno — oświatowa (założona w r. 1861) skupiająca Polaków o wysokim stopniu świadomości narodowej poprzedała działalność oświatową Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (założonej w r. 1865).

Dąbrowskiego (Biermana) — 1939; nazwa pamiątkowa.

Dębowa — 1969; nazwa topograficzna drogi biegnącej granicą miasta (w kierunku Puńcowa); na jej poboczu rosną dęby.

Długa — 1969; nazwa topograficzna najdłuższej (800 m) spośród nowo oznaczonych dróg, powstałej w związku z parcelacją tzw. „Macurówki”, łączącej ul. PPR z drogą powiatową Puńcowa.

Dobra — 1969; nazwa o charakterze metaforycznym, określająca właściwości przypisywane ulicy wskutek subiektywnych skojarzeń.

Dojazdowa — 1930; nazwa bocznej uliczki prowadzącej z głównej drogi do obiektów zakładowych.

Dominikański pl. (Parafialny) — 1930; nazwa o charakterze pamiątkowym, związana z istniejącym tu kościołem Dominikanów; zamienionym w r. 1784 na drugi kościół parafialny.

Dworkowa — 1931; nazwa ulicy biegnącej niedługo obok (nie istniejącego już) dworku.

## Lektura na zimowe wieczory

**K**alendarze posiadają na Śląsku, w tym również Cieszyńskim, bogatą historię i stąd — widać do dziś bardzo interesującą lekturę, zarówno dla starszych,

jak i młodszych mieszkańców.

Ostatnio ukazały się w sprzedaży: Kalendarz Beskidzki — 1973, wydany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej, oraz Kalendarz Śląski — 1973, wydany przez Wydawnictwo „Profil” w Ostrawie. Zgodnie z tradycją, kalendarze te zawierają wiele różnorodnego materiału dotyczącego naszego regionu.

**W KALENDARZU BESKIDZKIM** Maria Kocych — Imielska w pracy: „Non omnis moriar” pisze o pochodzącym z Datyn (Zaolzie) wybitnym uczonym — Janie Stanisławie Bystryni: Jan Broda — zamieszkał ciekawego szkła: Gustaw Morinek jako krajoznawca; Adam Jazwiecki publikuje: „Z kart XX wieku — Kim był Leopold Otto? Witold Iwanek: „Skąd się wziął Jaszowiec” oraz „Opowieść o cieszyńskiej kamienicy”; Barbara Polackowa: „Wiele naszych przadków”; Robert Daniel: „Nie spodzianek”; i „Do ziemi — nie przypisan”; Maria Kocych-Imielska i Władysław Imielski: „W Ustroniu przed wiekami”. Jest więc tych materiałów w Kalendarzu Beskidzkim sporo. Warto przy tym dodać, że ich autorami są w większości cieszyńscy.

Podobnie ma się rzecz z **KALENDARZEM ŚLĄSKIM**. Edmund Rosner zamieszcza w nim pracę: „Noce i dnie powstały w Jaworzu”; Robert Daniel: „Ucieczka z hitlerowskiego piekła” i tłumaczenie opowiadania Aleksandra Anisimowej: „Matka Ewa”; Jan Broda: „Folklor w twórczości pisarzy Śląska Cieszyńskiego”; a Franciszek Zahradnik: „Cieszyński exlibris”. Dawne problematyki Śląska Cieszyńskiego dotyczą też prace zaolziańskich autorów, m. in. Stanisława Zahradnika: „Dr Paweł Osiedla na ile wydarzeń rewolucyjnych roku 1848 na Śląsku Cieszyńskim”; Otakara Matuszka: „Twórczość dramatyczna dla teatru szkolnego na Śląsku Cieszyńskim”; Karola Piegry: „Pieśni żołnierskie śpiewane dawniej na Śląsku”.

Od lat rozwijająca się współpraca między oławskim, a katowickim środowiskiem literackim również znalazła w Kalendarzu Śląskim odbicie. Zamieszczają tu swoje materiały: Stanisław Wilczek, Jan Pierzchała, Bolesław Lubosz i Tadeusz Kijonka. (2)

## U RODAKÓW ZZA OLZY

## JUBILEUSZ TADEUSZA BŁANIKA

Koło PZKO w Rychwałdzie urządziło w ramach 25-lecia Związku koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Olza”, poświęcony jednemu z członków Zespołu, Tadeuszowi BŁANIKOWI.

Ten zasłużony pedagog i lingwista oraz świetny interpretator pieśni ludowych rozpoczął działalność muzyczną już w czasach akademickich („Jedność Akademicka”), a potem kontynuował ją w petykowskim zespole tanecznym Ferdynanda Króla z Lutni Górnej.

Koncert, zorganizowany w Rychwałdzie, jest 250 (!) występem Błanika z Zespołem „Olza”.

Za osiągnięcia w krzewieniu kultury muzycznej Zarząd Główny PZKO przyznał Jubilatowi Złotą Odznakę za zasługi. JO

odznaki: „Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznane im przez Ministra Kultury i Sztuki PRL. (2)

## WYMIANA KULTURALNA

Pod koniec ubiegłego miesiąca zespół teatralny Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Kończycach Wielkich wystawił w Domu Kultury we Frydlandzie bajkę Jana BRZECHWY pt. „Kopciuszek”. Występ młodych artystów-amatorów, który odbył się w ramach wymiany kulturalnej i oświatowej z Czechosłowacją, przyniósł im uznanie licznie przybyłej publiczności.

Bajkę Jana BRZECHWY reżyserował kierowniczka świetlicy szkolnej — Irena HANZEL. (2)

## BOGUMIŃSKI INFORMATOR

Wiele Kół Polskiego Związku Kulturalnego — Oświatowego na Zaolziu wydaje informator, zawierające mniej lub bardziej wyczerpujące informacje, dotyczące ich wielopłaszczyznowej działalności. Prawdziwie wzorcową tego typu publikacją jest informator Koła PZKO w Nowym Boguminiu.

O jego atrakcyjności decyduje zarówno duża objętość (8 stron), jak bogata szata graficzna, a zwłaszcza zwięzła i rzeczowa zawartość merytoryczna. (30)

## Klub PROPOZYCJI

Docent Jerzy Okoński z Instytutu Zootechniki PAN w Grodźcu mówić będzie w dniu 5 stycznia br., o godzinie 18.

## W PRAWDZIE kroniki nie notują dokładnej daty założenia wioski Hermanice, ale należy przypuszczać, że istniała już w końcu 13 stulecia.

Pierwsza wzmianka historyczna o Hermanicach sięga roku 1447. Książęta cieszyńscy z rodu Piastów Bolesław II i Przemysław podjęli się po śmierci swej matki księżnej Eufilem podzielić jej majątek. Przy tym podzielił wioskę Hermanice przypadła Bolesławowi II. Jako własność książąt cieszyńskich utrzymała się do panowania Wacława Adama (zmarł w 1579), który z powodu trudności finansowych był zmuszony część swoich posiadłości sprzedać niższemu stanowi i wtedy wioska Hermanice przeszła w posiadanie rodziny Goczalkowskich.

## Z PRZESZŁOŚCI HERMANIC

## JÓZEF PILCH

Nowy właściciel — Jan Goczalkowski — został w roku 1590 zaliczony do stanu rycerskiego, który był zobowiązany do trzymać wierność księciu, pełnić służbę wojskową lub też dawać z zakupionych posiadłości żołnierza. W roku 1600 Hermanice musiały dać jednego strzelca z pancerzem i hełmem żelaznym oraz jednego konia.

W okresie średniowiecza wioska często przechodziła z rąk do rąk. Po Goczalkowskich przeszły Hermanice w posiadanie szlachcica Joachima Wacława Posadowskiego, który był również właścicielem Bładnic i Nierodzimia, a następnie nabył je Spens z Brodna. W połowie 18 wieku przeszła w ręce hr. Mattencloida, a w roku 1793 nabył ją książę sasko-cieszyński Albert, a tym samym stała się domeną Komory Cieszyńskiej.

Zmienność, przeważnie ciężki był los Hermanic. Wioską frymarczyła nie tylko szlachta i możnowładcy, ale przemaszterowujące wojska wykorzystywały i ogrybały mieszkańców. Poza przemaszterowującą niebezpieczną Śląsk posucha, panował głód, choroby dziesiątkowały ludność. Zaczęto odczuwać braki w sile roboczej, potrzebnej w przemyśle ustronijskim i na roli. W roku 1816 został zbudowany przez Komorę Cieszyńską magazyn zbożowy w Hermanicach nazwany przez miejscową ludność „sypanim”. W latach urodzaju gromadzono w nim zapasy zboża, które

w latach głodu sprzedawano wynędzniałej ludności. W roku 1880 magazyn zbożowy odsprzedany został zarządowi gminnemu, a po 10 latach nabył go od gminy Zarząd Dóbr Arcybiskupich, który utrzymał w Hermanicach „Spółkę Magazynu Zbożowego”, do której przystąpiły sąsiadujące gminy i wielcy właściciele gruntów. Po drugiej wojnie światowej przejęli i rozbudowali magazyn Polskie Zakłady Zbożowe.

Największą plagą ludności była pańszczyzna. Pańscy poddani musieli bezpłatnie wykonywać roboty polne, a za najmniejsze wykroczenie czy nieobecność w pracy stosowano surowe kary bicia. Arcybiskupię ekonom był równocześnie sędzią w hermanickich posiadłościach i folwarku.

Najbardziej szkodliwym dla Hermanic były częste powodzie. Nieuregulowana Wisła stawała się przy większych opadach żywiołem, który wiołki drzewa, kamienie, zrywał brzozy, zbierał plony, zabudowania i prawie zupełnie niszczył brzozy Młynówki, woda, z której pędzono papiernię tartak i młyn w Hermanicach. Początkowo Wisła płynęła lewą stroną wioski w okolicy obecnej Bładnicy, lecz po każdej powodzi zmieniała swoje koryto, tak że ostatecznie przeszła na prawą stronę miejscowości.

Największe spustoszenia i straty wyrządziły powodzie z lat 1850, 1872, 1894 i 1909. Na skutek długotrwałych interwencji zarządów gmin Ustronia i Hermanice uzyskano w roku 1890 od rządu w Opatowie zgodę na uregulowanie rzeki Wisły na linii Ustronia — Skoczów. Rozpoczęto roboty pod kierownictwem inż. Hermańskiego i Koniecznego. Regulacja przeprowadzona wielkim wysiłkiem i kosztem, nie uchwyciła w karby wód rzeki i po wielkiej powodzi w roku 1909 nie pozostało z niej ani śladu.

Hermanice od samego początku swego istnienia były wsią rolniczą i polską. Szlachta z biegiem lat wynarodowiła się, przeważnie zniemczyła, a lud pozostał polski i używał tylko języka polskiego. Na zmianę w kształtowaniu się języka wywarł pewien wpływ dopiero przemysł ustronijski.

Właściciele fabryki sprowadzili fachowców z Niemiec, Austrii i Czech i niektórzy z nich osiedli w kolonii robotniczej w Hermanicach. Z chwilą upadku przemysłu opuścili miejscowość i stan liczbowy cudzoziemców zmalał.

W związku z powstaniem większego skupiska robotniczego w Hermanicach znalazły tam podatny grunt nowe prądy społeczne, jakie poruszyły Śląsk w ostatnich latach ubiegłego stulecia, a głównie socjalizm. Wielu spośród założycieli organizacji zawodowej i politycznej w Ustroniu pochodziło z Hermanic.

Wielkim nieszczęściem dla Hermanic były częste powodzie. Nieuregulowana Wisła stawała się przy większych opadach żywiołem, który wiołki drzewa, kamienie, zrywał brzozy, zbierał plony, zabudowania i prawie zupełnie niszczył brzozy Młynówki, woda, z której pędzono papiernię tartak i młyn w Hermanicach. Początkowo Wisła płynęła lewą stroną wioski w okolicy obecnej Bładnicy, lecz po każdej powodzi zmieniała swoje koryto, tak że ostatecznie przeszła na prawą stronę miejscowości.

Największe spustoszenia i straty wyrządziły powodzie z lat 1850, 1872, 1894 i 1909. Na skutek długotrwałych interwencji zarządów gmin Ustronia i Hermanice uzyskano w roku 1890 od rządu w Opatowie zgodę na uregulowanie rzeki Wisły na linii Ustronia — Skoczów. Rozpoczęto roboty pod kierownictwem inż. Hermańskiego i Koniecznego. Regulacja przeprowadzona wielkim wysiłkiem i kosztem, nie uchwyciła w karby wód rzeki i po wielkiej powodzi w roku 1909 nie pozostało z niej ani śladu.

Hermanice od samego początku swego istnienia były wsią rolniczą i polską. Szlachta z biegiem lat wynarodowiła się, przeważnie zniemczyła, a lud pozostał polski i używał tylko języka polskiego. Na zmianę w kształtowaniu się języka wywarł pewien wpływ dopiero przemysł ustronijski.

Właściciele fabryki sprowadzili fachowców z Niemiec, Austrii i Czech i niektórzy z nich osiedli w kolonii robotniczej w Hermanicach. Z chwilą upadku przemysłu opuścili miejscowość i stan liczbowy cudzoziemców zmalał.

W związku z powstaniem większego skupiska robotniczego w Hermanicach znalazły tam podatny grunt nowe prądy społeczne, jakie poruszyły Śląsk w ostatnich latach ubiegłego stulecia, a głównie socjalizm. Wielu spośród założycieli organizacji zawodowej i politycznej w Ustroniu pochodziło z Hermanic.





## Czy będzie śnieg?

O ile warunki śniegowe ulegną poprawie, to w przyszłym tygodniu zobaczymy na skoczni w Malinie czolowych zawodników europejskich, którzy będą startować w tradycyjnym już „Pucharze Beskidów” — imprezie organizowanej przez PZN i redakcję „Trybuny Robotniczej”.

Konkurs skoków zapowiada się nie zwykle atrakcyjnie, gdyż zapowiedzieli udział czolowi skoczkowie Związku Radzieckiego, CSRS, NRD, Austrii, Finlandii, Jugosławii, Kanady, USA, Węgry i cała czołówka krajowa, z mistrzem olimpijskim Wojciechem Fortuną na czele.

Pierwsze dwa konkursy rozegrane zostaną na skoczniach Podbeskidzia — 10 stycznia w Szczyrku i 12 w Malinie.

Dla trzech najlepszych skoczków w punktacji łącznej „Pucharu Beskidów” przygotowano zostały piękne kryształowe puchary redakcji „Trybuny Robotniczej”. Natomiast główną nagrodę rzeczową ufundował członek Rady Państwa, przewodniczący WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek.

Oczekuje się m. in. przyjazdu takich skoczków, jak Raska, Hoehnel, Matus, Dolezal, Aschenbach, Rehner, i Schmidt.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wytyczono plan pracy na najbliższy rok i wybrano nowe władze klubu. Do najpilniejszych zadań należą wykonanie ogrodzenia siatkowego wokół boiska i wybudowanie obiektów towarzyszących, jak skoczni i rzutni.

Do najbardziej oddanych działaczy klubu należą zaliczyć Tadeusza Bukowskiego, Edwarda Kusia i Romana Dubiańskiego, a do najsilniejszych piłkarzy: Wiesława Tekle, Władysława Bukowskiego, Jęzka Szweblika, Bolesława Billiga i Mieczysława Janika.

Prezsem LZS został ponownie Tadeusz Bukowski, zaś honorowym prezsem wybrano dyrektora miejscowej szkoły mgr Władysława Gabzdyła.

## Ogłoszenia drobne

ZASTAWĘ 750. w dobrym stanie, na chodzie — sprzedam. Cieszyń, Szopna Va m. 6. g-15396

POKOJE dla turystów zmotoryzowanych i niezmotoryzowanych — poleca: Gajda, Zory, Pszczyńska 18. g-15397

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny. Rolńska, Bielsko, Magi 14, boozna Słowackiego 1533868

# Rok 1972 na sportowo

W ROKU 1972 sportowcy naszego powiatu zanotowali sporo sukcesów. Były też przykre porażki, które długo pozostawały w pamięci kibiców. W przedstawieli poniżej paradyse dyscyplin sportowych pragniemy przypomnieć dobre i złe chwile cieszyńskiego sportu w mijającym roku.

## NARCIARSTWO

Najwięcej sukcesów, tradycyjnie już, zanotowali narciarze. Zdołali oni 15 tytułów mistrzów Polski, wywalczyli 24 drugie lokaty i 16 trzecich miejsc. Mistrzami Polski zostali: Gustaw Martyniak (LKS Wisła — Jaworzynka) w biegu na 15 km, Jan Legierski w biegu na 10 km, Henryk Tajner w skokach juniorów grupy A i Apoloniusz Tajner w skokach juniorów grupy C. Słabe wyniki uzyskali natomiast seniorzy. Jedynym Paweł Gorzalka był 2 w biegu na 30 km, trzeci na 50 km i 5 na 15 km.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje doskonała postawa Jana Legierskiego z Koniaków, który drugi raz z rzędu zdobył tytuł wicemistrza Europy w dwuboju klasycznym, Stanisława Kawuloka który był piątym w tej konkurencji i Józefa Tajnera z Golezowa, który uplasował się na 6 miejscu w skokach otwartych.

Należy także odnotować kolejny tytuł mistrzowski Śląska młodych narciarzy z MKS Itebna w konkurencjach klasycznych.

Po raz pierwszy zorganizowano w naszym powiecie na stoku Czan torli ogólnopolskie zawody w narciarskich. Puchar naszej Redakcji zdobył Jerzy Malik z „Rol-sprężu” Skoczów.

## PIŁKA NOŻNA

Sezon piłkarski 1971/72 należał do słabszych w historii naszego piłkarstwa. Po rocznym pobycie w Lidze Okręgowej do klasy A spadł Cukrownik Chybie, a nikt z naszych klubów nie awansował. Beskid Skoczów uplasował się na 2 miejscu, a Kuźnia Ustron na 3. Do klasy A awansował LZS „Spójnia” Marklowice, a do B rezerwa Beskidu Skoczów, LZS Pruchna i POM Nierodzim.

Na półmetku nowego sezonu 1972/73 KS Cieszyń jest liderem w klasie A, przed Cukrownikiem Chybie, zaś w klasie B prowadzi Wicher Karzyska.

W tradycyjnym turnieju „dziki drużyn” już po raz drugi triumfowali piłkarze Zorzy Dębówce.

## SIATKÓWKA

Tutaj siatkarskie KS Cieszyń zanotowali spory sukces, awansu-

jąc do Ligi Okręgowej. W tym sezonie drużyna nasza gra ze zmiennym szczęściem. Dobrze apsuja się nadal młodzi siatkarze Olimpii Golezów, którzy w Lidze Juniorów należą do czołówek.

## HOKEJ

Bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach Ligi Międzywojewódzkiej hokeiści na trawie KS Cieszyń. W ub. sezonie zabrakło im tylko 3 pkt do awansu do I ligi, zaś rundę jesienną tego sezonu zakończyli na 5 miejscu.

Podobnie jak w poprzednim sezonie, tak i w tych rozgrywkach słabo grają hokeiści na lodzie.

## SZACHY

Należy odnotować awans szachistów Olimpii Golezów do II ligi, mistrzostwo Śląska Karola Pinkasa i II lokatę Jerzego Kubińskiego na międzynarodowym turnieju w Bratysławie.

## SPORTY SAMOCHODOWE

W ub. roku rajdowym samochodem mistrzem Śląska w kategorii do 850 ccm została Janina Kapitan z cieszyńskiej Delegatury Automobilklubu Śląskiego. W tym roku tytuł najlepszego rajdowca Śląska zdobył znowu kierowca z Cieszyńskiego Karol Fober.

Odbył się również rajd samochodowy Po Ziemi Cieszyńskiej o Puchar „Głosu”, który zdobył Kazimierz Lanc z Cieszyń, jadący na „Fiacie 850”.

## INNE DYSCYPLINY

W sportach modeli latających i rakiet nadal przodują w kraju uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej. Wychowankowie Tadeusza Maciejczyka obchodzili w tym roku jubileusz 10-lecia wypuszczenia w swojej wiosce pierwej rakiet.

Należy odnotować dobre wyniki szkolnych lekkoatletów na Igrzyskach Młodzieży, jak też w rywalizacji między Oddziałami SZS.

Stabilnie niż się spodziewano, walczyli w tym roku pingpongści, lekkoatlety i koszykarze.

W tym roku Cieszyń wzbogacił się o piękną nowoczesną halę sportową, którą wybudowano przy pomocy dawnej CELMY na stadionie KS Cieszyń.

Piękną salę gimnastyczną otrzymali także uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Skoczowie.

Jaki będzie nadchodzący Nowy Rok? Są szanse, aby sport cieszyński odniósł większe sukcesy.

## ZWYCIĘŻYLI W TURNIEJU



Pięknym sukcesem młodych siatkarzy z Zespołu Państwowego Technikum Rolniczego w Cieszyńie zako-

ńczyli się wojewódzkie mistrzostwa szkół rolniczych i CRS, które odbyły się niedawno w Benduszu (pow. Myszków).

Podopieczni nauczyciela Andrzeja Zenderowskiego zdobyli pierwsze miejsce, wyprzedzając Technikum Ogrodnicze z Bielska i Technikum Rolnicze z Bendusza. W finale siatkarze Cieszyńa pokonali zespół z Bielska 2:0 (15:1, 15:3).

A oto skład zwycięskiego zespołu: Mariusz Pawlik, Janusz Siemasz, Piotr Osiałek, Marek Gembus, Józef Mazurek, Mieczysław Brachaczek, Waldemar Barański, Wiktor Kisiela, Czesław Chodykin, Zbigniew Piłniak, Andrzej Czyrek i Ryszard Lis.



Cieszyńscy judocy w czasie treningu. • Fot.: Paweł Czupryna

## Atrakeyjny turniej judo

Atrakeyjnym turniejem klasyfikacyjnym w judo otwarto tegoroczną ZMS-owską akcję „Zima 1973”. Wzięli w nim udział, oprócz zawodników z Sekcji Judo LOK przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, także czołowi judocy z innych klubów: Gwardii Katowice i GKS Wodzisław.

W wadze piórkowej zwyciężył Lech Kopeć z Gwardii Katowice, przed Ireneuszem Piatkowskim z GKS Wodzisław i Bronisławem Kuchejdą z LOK Cieszyń. W wadze lekkiej triumfowali judocy z Katowic: Jan Kurek, Adam Piotrowski i Andrzej Czerniak. Podobnie było w wadze ciężkiej, w której pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy Gwardii: Ryszard Matusiak, Jan Zawada i Jerzy Hamerlik.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali z rąk przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS Kazimierza Raszkii dyplomy i nagrody rzeczowe.

Na zakończenie turnieju przeprowadzono plebiscyt na najlepszego zawodnika sekcji Judo LOK w roku 1972. Został nim jednogłośnie Bronisław Kuchejda, który otrzymał piękny Puchar ZP ZMS.

Ustalono także kadrę, która w roku 1973 bronić będzie barw sekcji. Weszli do niej: Tomasz Ferchala, Bronisław Kuchejda, Franciszek Studencki, Ryszard Palica, Roman Mitrega, Piotr Hernik, Tadeusz Fiedor.

Grudniowy turniej klasyfikacyjny w judo był ostatnią imprezą w 1972 roku, organizowaną przez Sekcję LOK wspólnie z Zarządem Powiatowym ZMS. Mam nadzieję, że w bieżącym roku ta współpraca nadal się będzie dobrze układała i zobaczymy w Cieszyńie wiele atrakcyjnych imprez i zawodów.

Wśród seniorów najlepszym okazał się Jan Mojeścik, przed Janem Polakiem, zaś w grupie juniorów triumfował Krzysztof Seman przed swoim bratem Eugeniuszem Semanem. Wśród młodzików najlepszym był Janusz Cwyt, a wicemistrzem został Leszek Cieślak.

Atmosfera w sekcji tenisa ziemnego jest dobra. Frekwencja na treningach zawsze wysoka, co jest na pewno zasługą również oddanych instruktorów Jana Mojeścika i Jana Poloka.

Na zakończenie podajemy końcowe tabelki z drużynowych mistrzostw Śląska za 1972 rok.

## KLASA — A (seniorów)

KUŹNIA USTRON	7:0 55:8
Górnik Świętochłowice	5:2 32:31
Victoria Częstochowa	4:3 37:26
Siemianowiczanka	4:3 27:36
Gwarek Tarnowskie Góry	3:4 25:38
BKS Bielsko	2:5 26:37
GRT Gliwice	2:5 28:37
Slavia Rydu	1:6 24:39

## KLASA — B (juniorów)

KUŹNIA USTRON	7:0 46:26
Siemianowiczanka	5:2 44:19
GKT Gliwice	5:2 32:31
Zagłębianka	3:4 37:28
AKS Chorzów	3:4 32:31
Świętochłowice	3:4 36:36
Ballidon Katowice	1:6 18:45
Zagłębie Sosnowiec	0:7 16:47

Tenisistów z Ustronia, zdobywając tytuły mistrzowskie, udowodnił, że „biały sport” może się rozwijać nie tylko w wielkich centralnych ośrodkach, ale przy dobrej pracy i pomocy finansowej, również w małych miasteczkach.

Pod koniec sezonu tenisowego odbył się turniej o mistrzostwo Ustronia we wszystkich kategoriach wie-

## Stacja PTTK „Bucznik” najlepsza na Śląsku

Dobiega końca III Ogólnopolski konkurs — plebiscyt pod hasłem „Stacje turystyczne PTTK zapraszają”, którego organizatorami są: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, redakcja katowickiego „Sportu”, Klub Dziennikarzy Turystycznych SDP oraz WKFFIT.

Zarząd Okręgu PTTK w Katowicach, jako pierwszy w kraju, dokonał już oceny swych stacji.

● I miejsce i prawo udziału w finale przypada Stacji Turystycznej PTTK „Bucznik” w Istebnej nr 482, której gospodarzem jest Jadwiga Kawulok.

● II miejsce — uzyskała Stacja Turystyczna PTTK „Wanda”, Wisła, Nowa Osada — gospodarz Wanda Burda.

● III miejsce — Stacja Turystyczna PTTK „Nowina”, Wisła, Nowa Osada — gospodarz Wanda Czerniak.

● IV miejsce — Stacja Turystyczna PTTK „Nad Wisłą”, Nierodzim, gospodarz Elżbieta Smleja.

Jak więc widzimy, wielki sukces odniosła stacja PTTK z naszego powiatu, które znalazły najwyższe ugnanie w oczach turystów i wczasowiczów goszczących na Ziemi Cieszyńskiej.

Należy dodać, że wśród wyróżnionych stacji jest także znaczna ilość obiektów z górskich miejscowości naszego powiatu. Np.: „Podhalanka” i „Julia” w Wisły, Nowej Osady, „Leśny Gród”, Wisła-Czarne, „Łotos”, Ustron-Jelenia, „Orion” Ustron oraz stacje prowadzone przez Annę Kaczmarzyk (Koniaków), Wiesława Molina (Wisła-Centrum).

## Trybuna trenera

Już w poprzednim sezonie prowadzona była przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny — Szkoleniowy w Katowicach jednolita ocena trenerów, prowadzących szkolenie w różnych dyscyplinach sportu. Ponieważ klasyfikacja ta zdawała w pełni egzamin, dlatego objęto nią trenerów również w tym sezonie.

Wśród najlepszych trenerów ubiegłego sezonu znalazło się 4 szkoleniowców z naszego powiatu: Leopold Tajner i Józef Holeksa z ROW Koniaków, Edward Rojek z goleszowskiej Olimpii i Emil Gazur z LKS Wisła — Jaworzynka.

W ogólnej klasyfikacji Leopold Tajner uplasował się na drugim miejscu, gromadząc na swoim koncie 650 pkt. Józef Holeksa był czwarty (678 pkt), Edward Rojek ósmy (468 pkt), a Emil Gazur dziesiąty (442 pkt).

## Wiślańscy szachiści w TV

Niedawno mieliśmy okazję zobaczyć na ekranach telewizorów młodych szachiistów z Wisły. Telewizja katowicka, w programie pt. „Szkoły przodujące w kraju”, pokazała reportaż z masowych zajęć szachowych w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Wiśle, prowadzonych przez znanego działacza szachowego, nauczyciela Tadeusza Przybyłę. Młodzież w czasie gry posługiwała się specjalnymi podręcznikami i zegarami szachowymi, co się rzadko spotyka w szkołach podstawowych.

Wiślańska szkoła była pierwszą w kraju, gdzie w 1945 roku Tadeusz Przybyła założył szkołę szachową. Dopiero w dwa lata później podobna szkoła powstała w Zorach. Często odbywały się pojedynki między młodymi szachistami z obu miejscowości. Od 1947 wiślańscy szachiści reprezentowali kilkakrotnie nasz powiat na szczeblu wojewódzkim, odnosząc sukcesy na Młodzieżowych Olimpiadach Szachowych.

Chłuba szkoły są dzisiaj: Karol Pinkas — aktualny mistrz Śląska seniorów i Jerzy Kubiś — mistrz Śląska juniorów. Należą oni do czołówek krajowej, czego dowodem m. in. ostatnie mistrzostwa Polski.



## W pełnym wyborze

- ★ suszarki do włosów
- ★ maszynki do golenia
- ★ aparaty do masażu
- ★ opiekacze do chleba

poleca  
**SKLEP „ELDOM”**

Cieszyń,  
ulica Szeroka 1  
krl



Spółdzielnia Pracy  
Remontowo-Konserwacyjna „Rzemieślnik”  
w Cieszyń, ul. Bielska 60a, tel. 10-46 i 10-85  
zawiadamia zainteresowanych, że w okresie zimy wykonuje w bardzo krótkim terminie

## USŁUGI WODNO-KANALIZACYJNE

Zamówienia od osób prywatnych oraz od instytucji i przedsiębiorstw przyjmuje:

Dział Usług pod adresem jak wyżej

Z okazji Nowego Roku 1973 szczęścia osobistego i zadowolenia z naszych usług PT Klientom

życzy  
**ZARZĄD**  
230kr





## GLUCHE... GŁOSNIKI

Nie wszystkich jeszcze młodziaków komuniści stać na zakup odbiornika radiowego czy telewizyjnego, toteż korzystają z usług radiostacji przewodowej. Ale mają poważne kłopoty. Do czasu, gdy nadzorem zajmowali się monterzy radiowców, wszystko było o k., natomiast obecnie niektórzy nie są niezbytnie często po 3 miesiące.

Mieszkańcy Konikowa zapytali nie bez zaniepokojenia czy mogą liczyć na pełną sprawność działania ich domowych głośników, które są dla nich ważnym łącznikiem ze światem, a przede wszystkim — źródłem informacji. Szczęśliwie teraz, kiedy nawiązały długie zimowe wieczory, głośnik (czytny) odgrywa doniosłą rolę.

## ZAMIAST POMNIKA...

Popularni radiowi Matyszkowie z powodzeniem kontynuują wśród społeczeństwa polskiego zbieranie złomu metalicznego na budowę pomnika Bolesława Prusa. Akcja ta cieszy się niesłabnącym powodzeniem. A co my, Cieszyńscy? My w Cieszynie możemy się jedynie... wstydić. Niestety.



Choć moglibyśmy wybrać inną formę uczczenia pamięci autora „Faraona”. Jest bowiem w naszym mieście ulica, której Bolesław Prus patronuje. Ale jest też to chyba najgorsza ulica w Cieszynie. A na dodatek położona w pięknej dzielnicy willowej, na spokojnym i zalesionym przedmieściu. Nieśmiało podpowiadamy: może zamiast oddać w budowie ogólnopolskiego pomnika, „postawimy” pilsarstwo nasz, cieszyński!...

## PRALNI NADAL NIE MA

Na naszą interwencję zlikwidowany został warsztat malarski Miejskiej Służby Drogowej w pomieszczeniu piwnicznym budynku nr 9 przy ul. Wyspiańskiego w Cieszynie. Lokatorzy domagali się — i nie bez racji — urzędzenia (tym wspólnie pralni). Niestety, Miejski Zarząd Budynków Miejskich odciąga się z realizacją słusznych postulatów mieszkańców tego budynku, choć roboty niewiele, a koszt raczej symboliczny.

## SŁOWA, TYLKO SŁOWA!

W tej samej rubryce pisaliśmy też o śmietniku, wybudowanym dla potrzeb mieszkańców osiedla przy ul. Szopena, a użytkowanym niezgodnie z przepisami tuż pod posesją pp. Troszków. W tej sprawie stanowiska swe — po myśli „Usta wy o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach” (z dnia 22 kwietnia 1959 r.) — wyrazili na piśmie: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny oraz kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Cieszynie, popierając roszczenia cywilnych właścicieli prywatnej posesji. Tymczasem do „proszwornego” ogrozenia stawione zostały już kłuby na śmietniku i odpadki, co jest zapowiedzią definitywnego zakończenia sprawy, poprzez...zapomnienie i nieleczenie się z wydanymi decyzjami powołanych władz. Ponieważ przypominamy o otwartej sprawie, oczekujemy załatwienia roszczeń z obowiązującymi przepisami. (tk)

## gawedy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ ZBUJNICKI SKARB na Ochodzitej

**U**NAS kiesz grasowali zbuynicy. A byli dwaj — Ondraszek i jego banda, a drudzy, uherscy, to byli złodzieje nad złodziejami. Wykrodlali kościoty, rabowali, a potem ty kielich chowali po lesie, albo kany jony sie dalo.

Na prawo do Ochodzitej je tako góra, tam se wykopalili dziury i tam ty nejpiekniejszy kradzione rzeczy pochowali. Pochowali i zostawili. Ale potem, jak wynalazli ty flinty (bróń palnóm — jako sie to teraz prawi), tóż zbuynicy jakosi ustalili, bo sie boli. Już sie jyny kryli po lasach.

Aż sie roz zebrali, tyn ich herszt prawi tak:

— Wlycie co, chłopie, przysięgnymy se wszyscy wroze, że nie powymy, choćby nas nie wymy na jaki mynki wziyni. kany ty skarby mómy. A roz do roku, na świątynę Jóna, dyż wtedy je najedlśno noc, pudymy i nabieremy se tych skarbow, wiela ktery uniesie. I tak zrobili. Każdego ro-



## Z naszego archiwum

Wznawiamy popularną niegdyś wśród Czytelników rubrykę archiwalnych zdjęć, przedstawiających różne miejscowości naszego regionu, w czasach dziś już odległych. Przedstawione dziś ilustracje obrazują Skoczów pod koniec lat dwudziestych, widziany z wleży kościoła farnego: u góry w kierunku północnym tzw. „Wislicki Kopiec”, poniżej ul. Kościelna oraz zabudowania wokół Rynku. ● Reprodukcję wykonał: Tadeusz Kopoczek.



## WOLNE MIEJSCA NA ZIMOWISKACH

W popularnych ośrodkach zimowych województwa katowickiego będą po 10 stycznia 1973 wolne miejsca. Między innymi wolnymi miejscami dysponować będą: Wisła, Ustron i Wisla, a w powiecie bielsko-bialskim: Szaryk, Bystra i Jaworze. (x)

## CZYM NAKARMIC PTACTWO?

GEOS nieraz już apelował o dokarmianie ptactwa w trudnym okresie zimowym, co jest często warunkiem biologicznego przetrwania naszych skrzydlatych przywalców. Alili, jak nam sygnalizują Czytelnicy, istnieją w Cieszynie kłopoty z nabyciem odpowiedniego ziarna, zwłaszcza konopi i słonecznika, które stanowią najbardziej bodaj cenne składniki ptasiego menu.

Sklepy nasiennicze otrzymały wprowadzić po kilka

worków tych nasion, ale cały zapas w mgnieństwie, rozkupiony przez licznych miłośników ptactwa i hodowców z terenu nie tylko Cieszyna, lecz również innych miast śląskich. Obecnie do nabycia są tylko gotowe mieszanki, z których, choćby z uwagi na wysoki udział nasion rzepaku, nie mogą skorzystać wszystkie ptaki.

Czas zatem szybko uzupełnić braki, byśmy mogli brć przylotami fauny nie tylko w słowach. (r)

## ŚWIATECZNY kawał krakowskich „Wieści”

Na Święta brakło gazet w cieszyńskich kioskach „Ruch”. W jednym kiosku w dzielnicy ZOR znalazł 450 egzemplarzy „Trybuny Robotniczej” sprzedawca otrzymał tylko 250, co spowodowało protesty kupujących. Z braku „Trybuny” kupowano inną prasę, m. in. krakowskie „Wieści”, które spłatę telewizji nie lada fliga, zapowiadając na Święta audycje TV, których... w ogóle nie było!

Pomyłka? Ale jakże fatalna. Napsula ona wiele nerwów tym, którzy uawierzyli informacjom „Wieści”. (x)

**Z**ASTANAWIAŁEM się, dlaczego od dłuższego czasu nie można spotkać Cieślara z Gronia. Toteż kiedy go ostatnio spotkałem, ogromnie się ucieszyłem, on zresztą również zaczął z mnieja: — Wlycie, z jednej strony ta grupa, czy jak to prawióm — hönkón, mo swoi dobre strony. Nó bo jak człowiek mo gorónckie, to mu je łokropnie ciepło i nie musi w piecu hażyc. Prziszporuje wónio, a potem, jak goróncka minie, to se leży w łózku, wszyscy kole niego skoczóm i mo czas na rozmyślanie.

Jo se też tak łostatnio łeżół i nachodziły mie roztołmne myśli. A myślolech tak:

Kiesi, downi, zimy były porzónne. Śniega było moc, móró pod bótami skrzypiół, niebo było łajniutki, miesionczek sie ukmychoł łód ucha do ucha i wszyscy byli zdrowi. Łó łódnym tam hönkónu mowy nie było. Teraz, łód kiedy tyn stówek w Go-czałkowianach nastół, śniega je łabie po uszy, mrozu ni ma, je za to mgła. Nic dziwnego, że w tej mgle hönkón sie mo káf skryć. Łódyn go nie uwachuje. Chodzi se tak łód chałupy do chałupy, po całutki dziedziny. Nie byłoby mgły, to by szło beskucyć roz dwa chucić... Nó ale niechejmy tymu pokój. Minie zima, zaś bydzie

## SPOTKANIE Klubu Hobbystów

Kolejne, miesięczne spotkanie członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów, działającego przy Miejskim Domu Kultury, odbędzie się dnia 11 bm. Prelekcję o ciekawych dziełach zegarów oraz o ich budowie i różnym przeznaczeniu, wygłosi inż. Rudolf Poloczek.

Początek spotkania o godz. 16.30, w salce klubowo-wystawowej Miejskiego Domu Kultury w Cieszynie (parter). (tk)

### ZAPRZECZYŁ

Sędzia: Czy oskarżony przyznaje się, że opowiadał te wszystkie bezceństwa o powódce?

Oskarżony: Skądże! Ja nigdy nie opowiadam o tym, o czym mówi całe miasto.

### DYPLMACJA

Pewien zagraniczny dyplomata spotkał Lincolna czyszczącego swoje buty.

— Co — Pan prezydent czyści swoje buty? — krzyknął przerażony dyplomata.

— Tak — odpowiada Lincoln — a czyje pan czyści?

### ROŻNICA

W dawnych czasach, Szwał carzy zaciągali się do obcych wojsk, służąc za żołd.



— Jak pan to wytłumaczy — pytał pewien francuski oficer Szwajcara — że pańscy rodacy biją się zawsze tylko dla pieniędzy, podczas gdy my, Francuzi, bijemy się za honor?

— Ja uważam — odpowiada Szwajcar — że ludzie mają zwyczaj bić się o to, czego im brak.

### BEZSIŁNOŚĆ

Na premierze jednego ze swoich utworów Bernard Shaw był wywołany kilkakrotnie przed kurtynę. Cała widownia przyjmowała go burzą oklasków, tylko jeden widz na galerii stale gwizdał.

— Mój drogi — zwracając się w stronę galerii, powiedział Shaw — ja się z panem zgadzam, pan ma rację, ale cóż poradzimy my dwaj przeciwko całej widowni?

### PO SŁUBIE

On: Kochanie, czy ty umiesz również gotować?

Ona: Oczywiście, przecież mama mi to wczoraj dokładnie pokazała.

### W UBEZPIECZALNI

Jewka się rozgniewała, bo ją posłali do dwirzy z dwirzy i jak jyny uwidziała kartkę: „dyrektor”, łnet zakłupała i wzięła.

Stoło tam takich dwóch faszaków w biłych fortuchach i pytały się, co by też chciała.

— Na jobych tak, proszęm pleknie, pytała abyście mie zbadali, bo chodzym tak już od samego rana po tej ubezpieczalni i bezmala musiałabym z nicyzm wracać ku chałupie.

— Ale ja, czymu ni — powiada jeden z nich — posobykajóm sie za firankóm, a potem jich zbadóm.

Jewka sie szykownie posobykala, óni jóm opukali, obmacali, głowami pokiwali, potem sie jł kozoali oblyc i iść ku chałupie.

— Ale jo bych też chciała wiedzieć, co mi to je — domno sie Jewka.

— Ja, to my wóm paniczko nie powymy, bo my tego nie wymy. My tu przisili wy-malować.

### CIEKAWOŚĆ

— Maryneczko, dziubeczku, schowej tóm mietle, nie gniew sie — skamie óżraly chłop, wracając w nocy do chałpy — jo ci cosi powym... Joch ci cosi naszeł... Dej mi jyny kapke zjeść bo mie zima rozstrzepie. Ani nie uwierysz, co zech naszeł!

Jura sie najod, baba sie mu aji pomógła posobykac. Jak już lygoł do łózka, doł sie przecza Marynce upytał i powiedział jł do ucha:

— Joch ci zaś naszeł nowóm gospode!

### SAMOCHWALA

— Co? To sóm u was pszczoły? U nas to są pszczoły, taki jak... barany!

— Nale, a jakiz mocie ulę?

— Nó, ule to mómy też taki, jako wy.

## STAREGO CIEŚLARA zimowe myśli o wiosnie

wiosna. Już teraz trzeba planować, jako nas czako roboty.

Starzi Byrtkowie hań downi wyganiali na przedwiośniu duchy z pola, żeby dobrze łobrodzilo. Brali to nowiu pite, gónili po miedzach i zagónach i rzazali ty duchy. Mocie wyłobrazyni, jak ty duchy piszczały? Nó bo ich to strasznie techtało. Jak kiertys duch był twierdszy, to sie aży w pille pore zym-bów wyłomało. Ale za to urody były przepiekne.

Prawióm, że teraz sóm szumniejsze urody. To prawda, ale sie używo prószków. Treba jyny wlezić, pod co sie co dowo. Roz, wlycie, Pilszka z Paprucio sie pomylita i pod kapuste zamiast azotniku nasuła prószku do pieczynio.

Z wiosnom bydzie moc roboty. Już teraz trzeba myśleć, káf zasadić grzyby, żeby ich letnicy w lecie nie podeptali, káf pochować pstrónki, żeby ich aspón pore zostalo, bo zanosi sie na to, że jak tak doli pujdzie, to nasze dziecka bydóm łó-

glónać pstrónki jyny w akwarium. Treba też bydzie zasiod zażyncóm kapuste po potokach, żeby zażónce nie musiały po nóm chodzie na łorg.

Żeby zymiołki dobrze łobrodzily, treba pod ni zalorac kónsek szpyrki, to sie potem na jesień kopie już zymiołki maszczone. Kóńczyne je dobrze naszkrobic, to jóm ani waler ani ulicha nie powolo i je próciutko jak dyszal. Kapuste, żeby sie dobrze zawiózowała, treba za młodu nauczyć wynzłów. Bere sie, wlycie, przisade, kónsek szpagatu i pokazuje sie, jak sie ty wynzły robi. Poganke, żeby była piękna, je najleps łochrzcieć. Pokrzywy, żeby nie szczypały, sie goli. Pomidory, żeby ni miały plegów, maże sie krymym „Nivea”, a najleps je im dać słoneczne łokulory. Pszczoły, żeby nie drepisły kónicznym, najlepi powioznac na kulickach.

A jak byście potrzebowali łnszych rad, to napiszcie...

KLEMENS HLADKY

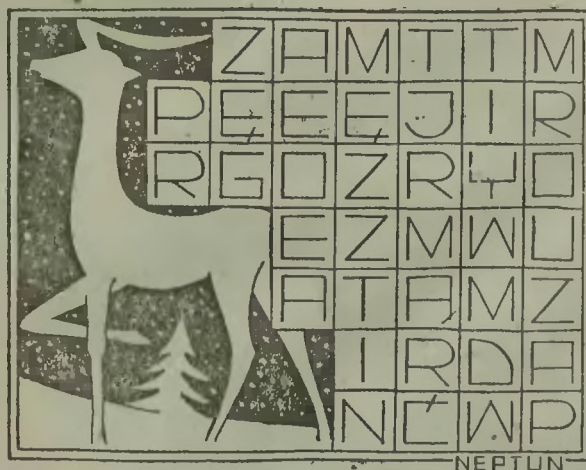
## z ukosa JESZCZE JEDEN (cieszyński) spór kompetencyjny?

Wprowadzie tafla łodu umożliwia korzystanie z niej, ale odzież i buty pozostawiać trzeba na łasce losu.

Jeszcze dwa lata temu sprawa mogła być zabawna, ale obecnie spór pomiędzy władzami Klubu Sportowego, a gospodarzami miasta zaczyna być trytujały. Jedni sie ogladaja na drugich i jedni drugim udowadniaja... kompetencje do ostatecznego zakonczenia sprawy.

Nie biorąc w obrone Klubu Sportowego, przypominieć pragniemy, że to gospodarze Cieszyńska pozabawili mieszkanców miasta — a szczególnie młodzie — łodowiska. Czas zatem polożyć kres wszelkim sporom kompetencyjnym oraz ostatecznie zakonczyc wlokaça sie od lat „sprawę cieszyńskiego łodowiska”. (TK)

## KONIKÓWKA



Rozpoczynając od litery „P” (w drugim poziomym rzędzie) całą figurę obejmie należy ruchem konika szachowego i odczytać rozwiązanie. (NEPTUN) Pomiedzy Czytelników, którzy w terminie do dnia 13 stycznia br. nadesła prawidłowe rozwiązanie pod adresem: Redakcji GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ (Cieszyń, Rynek 12) — rozlosujemy nagrody książkowe.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**  
Za prawidłowe rozwiązanie FOTO-KONKURSU nr nr 56,

**ROZWIĄZANIE FOTO-KONKURSU NR 58**

Zamieszczone w nr 51 (R63) z dnia 17 grudnia ub. r. zdjęcie przedstawia fragment bloków mieszkalnych Spółdzielni „Zielisz” w Wiśle-Centrum.



Fragment panoramy starego Cieszyna. ● Foto: Tadeusz Kopoczek.



## Życzenia

Wszystkim pracownikom najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności w bieżącym roku składa

DYREKCJA  
i SAMORZĄD  
ROBOTNICZY

# nasza TRYBUNA

JEDNODNIÓWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH  
CIESZYN STYCZEŃ — LUTY 1973 r.

## Gwarancja naszych osiągnięć

# Dobra atmosfera i zaangażowanie



Prezydium konferencji

przechodzić do porządku nad zjawiskiem lekceważenia przez część pracowników podstawowych przepisów BHP, co z kolei przyczynia się do nadmiernej ilości powstawania wypadków przy pracy.

Mówiąc o dyscyplinie pracy trzeba nam jednoznacznie problem ten rozwiązać. Nie może być miejsca w naszej Fabryce dla tych, którzy jej nie przestrzegają, gdyż kosztom tych właśnie ludzi — na szczęście niewielkim — ofiarą nasza załoga musi zwiększać wysiłki przy wykończeniu zadań produkcyjnych.

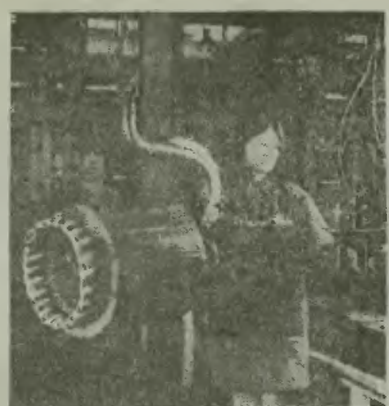
Trzeba nam ostrzej popatrzeć na tych, którzy znają tylko swoje prawa i bardzo często zapominają o obowiązkach. Mamy doświadczenie, że ludzie uczciwie pracujący w zasadzie bardzo rzadko o coś proszą, a często mają istotne potrzeby i troskę o których nikomu nie mówią. Tych ludzi trzeba nam poznać bliżej, wyjść im na przeciwko pomagając im równocześnie przy rozwiązywaniu ich problemów, z którymi się borykają. Są to zadania nie tylko dla organizacji partyjnych ale przede wszystkim dla działaczy związkowych.

Tak jak do tej pory będziemy inspirować oraz kontrolować administrację Fabryki na odcinku realizacji zadań produkcyjnych jak również w zakresie realizacji zakładowego programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

Konferencja przyjęła program działania na lata 1972 — 1974, program ambitny na miarę naszego przedsiębiorstwa. Program ten od-

zwierciedla w pełni uchwały VI Zjazdu KC PZPR. Od tego jak zaangażujemy się do jego realizacji zależą będą wyniki w naszej następnej kadencji.

Ciężko na nas obowiązek politycznej odpowiedzialności za to co się w naszej fabryce dzieć będzie, jak będą realizowane zadania, jakie będą stosunki między ludźmi, jakie będą wzajemne poszanowanie się, jaki będzie poziom dyscypliny pracy czyli składniki, które zadecydują o naszym naszym socjalistycznym rozwoju. W związku z nowym rokiem,



Wtajemniczeni twierdzą, że najlepszą reklamą naszej fabryki są kobiety. Trudno temu zaprzeczyć.

rokiem dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju apelujemy do całej załogi, by nie szczędziła sił i zaangażowania w realizacji nakreślonego programu. Egzekutywa Komitetu Zakładowego i Sekretariat składa wszystkim Sekretarzom i Egzekutywom OOP i POP, grupowym partyjnym, wszystkim członkom partii, mistrzom i kierownikom, inżynierom i technikom, ekonomistom, wszystkim kobietom, administracji Fabryki oraz całej załodze serdeczne podziękowanie za wysiłek i trud włożony w pracę społeczno-polityczną i zawodową w roku 1972.

Równocześnie składamy Wam Towarzyski i Towarzysze życzenia noworoczne — dużo szczęścia i zdrowia oraz spełnienia wszystkich osobistych marzeń w roku 1973.

Życzenia nasze kierujemy również pod adresem Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, Organizacji Młodzieżowej oraz Zarządów Organizacji Społecznych naszej Fabryki.

Niech nowy rok będzie rokiem dalszych sukcesów naszej pracowni tej załogi.

TADEUSZ GANDZEL

## Nasza fabryka wśród najlepszych

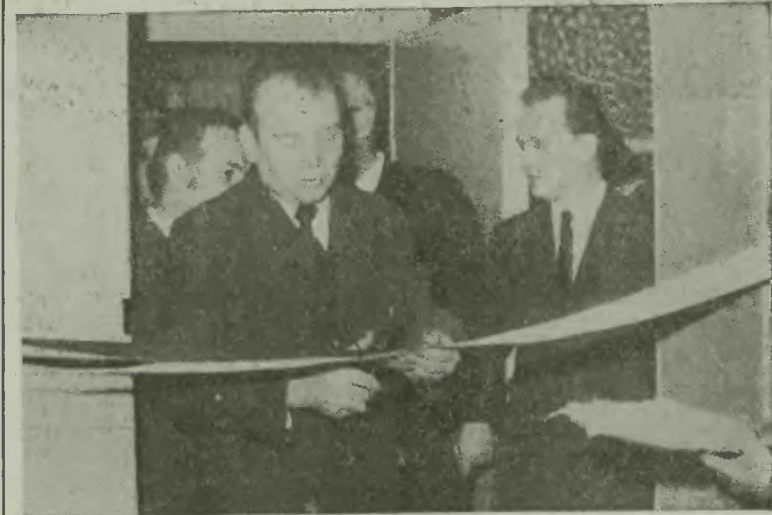
Rok 1972 był pomyślny dla załogi naszej Fabryki. Dała ona ponad zaplanowane zadania dodatkową produkcję, czym przyczyniła się do powiększenia „banku 20 miliardów”. Za te osiągnięcia nasza załoga została wyróżniona dyplomem uznania Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL.

## Otwarcie Izby Tradycji i Rozwoju Fabryki

W przeddzień Nowego Roku odbyła się w naszej fabryce miła uroczystość: otwarcie Izby Tradycji i Rozwoju Fabryki. Aktu otwarcia dokonał I Sekretarz KP PZPR w Cieszynie tow. Jan Chodura. Zwracając się do aktywu społeczno politycznego i kierownictwa administracyjnego naszych Zakładów, tow. Chodura powiedział m.in. niech ta Izba będzie świadectwem pracy całej załogi, niech łączy w sobie myśli, zaangażowanie wszystkich zatrudnionych.

W izbie, która została urządzona z dużym smakiem, zgromadzono archiwalne zdjęcia, eksponaty silników i narzędzi, dyplomy, medale i puchary zdobyte przez załogę. Zostały również wystawione zdjęcia ludzi dobrej roboty oraz działaczy politycznych i gospodarczych zatrudnionych w fabryce.

Zorganizowano także kącik obrazujący męczeństwo naszych pracowników w czasie okupacji hitlerowskiej. W tym miejscu zwracamy się z gorącym apelem do całej załogi o przekazywanie zdjęć i innych dokumentów, celem uzupełnienia, tej części ekspozycji. Zachęcamy również do obejrzenia nowo zorganizowanej Izby Pamiątek i Tradycji. Mieści się ona w budynku administracyjnym Fabryki Maszyn Elektrycznych (parter — dawna salka Samorządu Robotniczego).



Moment otwarcia

## Z obrad KSR-u

I. W dniu 6 stycznia 1973 r. podczas obrad II Konferencji Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie zatwierdzono m.in.:

- plan techniczno-ekonomiczny na rok 1973 łącznie z programem zabezpieczenia techniczno-organizacyjnego oraz planami poprawy warunków BHP i socjalno-bytowych załogi oraz
- program usprawnienia gospodarki materiałowej na lata 1973—75.

KSR zobowiązał równocześnie Administrację Fabryki do opracowania do końca m-cza stycznia br programu poprawy dyscypliny pracy.

II. W odpowiedzi na Apel Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu — KSR podjął uchwałę o przystąpieniu Fabryki do wykonania w 1973 r. ponadplanowej produkcji.

Jako pierwsze — podjęcie dodatkowej produkcji zadeklarowały

załogi Odlewni w Cieszynie i Żorach, zobowiązując się do wykonania dodatkowych 300 ton odlewów żeliwnych na wartość ponad 3 mln zł.

Dalsze zobowiązania podejmie załoga FMiNE w najbliższych dniach.

III. W związku z Uchwałą II Plenum CRZZ w sprawie urzędowania propozycji I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka — KSR podjęła Uchwałę o przystąpieniu do powszechnych i dobrowolnych świadczeń pieniężnych w wysokości 0,5% zarobków netto całej załogi na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Równocześnie Załoga FMiNE zobowiązała się do kontynuowania inicjatyw i czynów społecznych w celu przyspieszenia realizacji programu rozwoju ochrony zdrowia na terenie miasta i powiatu cieszyńskiego.

Paweł POŁOK. Ur. 4 stycznia 1917 roku. Pochodzenie społeczne — chłopskie. Z zawodu jest ślusarzem maszynowym. Aktualnie pracuje w Dziale Kontroli Jakości. Członek Partii od 1948 r.

Rozalia HANZLIK. Ur. 27 grudnia 1920 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Wykształcenie podstawowe. Z zawodu jest rzemieślnikiem w Wydz. OC. Członek Partii od chwili utworzenia.



Na zdjęciach od lewej: Jan Gawlik, Rozalia Hanzlik, Jan Nogaw, Jan Nogawczyk, Emil Sikora

dziny robotniczej. Wykształcenie średnie ogólnokształcące. W latach 1960—71 pracował w KP PZPR w Cieszynie. Ostatnio pełnił funkcję II sekretarza KZ PZPR przy FM i NE. Funkcja ta została mu nadana powierzona.

Jan LEGIERSKI. Ur. 8 maja 1934 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Ukończył wyższe studia techniczne. Aktualnie pracuje na stanowisku Głównego Technologa w Fabryce Narzędzi. Członek PZPR od 1964 r. Aktualnie pełni funkcję sekretarza KZ.

Oton GOMEŁA. Ur. 11 stycznia 1931 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Długoletni pracownik Fabryki Maszyn Elektrycznych, obecnie pełni funkcję mistrza w Dz. Zaopatrzenia, Członek PZPR od 1960 roku.

Jan GAWLIK. Ur. 23 maja 1930 roku. Pochodzenie społeczne — robotnicze. Z zawodu jest ekonomistą. Pracuje na stanowisku kierownika sekcji w Dz. TK. Członek Partii od 1956 roku. Obecnie, wybrany został sekretarzem KZ.

Uczestniczył w obradach VI Zjazdu PZPR.

Jan NOGAWCZYK. Ur. 12 września 1927 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Wykształcenie podstawowe. Z zawodu jest ślusarzem. Długoletni pracownik Fabryki, obecnie zatrudniony w Wydz. PE. Członek PZPR od 1949 r.

Emil SIKORA. Pochodzenie społeczne — robotnicze. Z zawodu ślusarz. Obecnie jest zatrudniony w Zespołach Wydz. TPM, Członek PZPR od 1948 r.



Tadeusz Gandzel I Sekretarz KZ PZPR



Na zdjęciach od lewej: Rudolf Słowienna, Jan Legierski, Paweł Połok, Oton Gomela

## NOWE WŁADZE KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR

Tadeusz GANDZEL ur. 25 lutego 1930 roku. W naszej Fabryce pracuje od 1949 r., początkowo jako wiertacz w obecnym Zespole Wydz. TPM, a od 1963 roku jako ślusarz w Dz. Gosp. Narzędziowej. Po ukończeniu z wyróżnieniem Technikum Ekonomicznego — Wydziału dla Pracujących, awansował na stanowisko planisty. W listopadzie 1967 roku został urlopowany do pracy w Komitecie Powiatowym PZPR w Cieszynie. W 1970 roku objął funkcję I sekretarza KZ PZPR przy FME Celma. Obecnie ponownie został wybrany na to stanowisko, tym razem już w połączonych zakładach.

Rudolf SŁOWIENNA. Ur. 30 listopada 1924 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Wykształcenie średnie ogólnokształcące. W latach 1960—71 pracował w KP PZPR w Cieszynie. Ostatnio pełnił funkcję II sekretarza KZ PZPR przy FM i NE. Funkcja ta została mu nadana powierzona.

Jan LEGIERSKI. Ur. 8 maja 1934 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Ukończył wyższe studia techniczne. Aktualnie pracuje na stanowisku Głównego Technologa w Fabryce Narzędzi. Członek PZPR od 1964 r. Aktualnie pełni funkcję sekretarza KZ.

Paweł POŁOK. Ur. 4 stycznia 1917 roku. Pochodzenie społeczne — chłopskie. Z zawodu jest ślusarzem maszynowym. Aktualnie pracuje w Dziale Kontroli Jakości. Członek Partii od 1948 r.

Rozalia HANZLIK. Ur. 27 grudnia 1920 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Wykształcenie podstawowe. Z zawodu jest rzemieślnikiem w Wydz. OC. Członek Partii od chwili utworzenia.

Jan NOGAWCZYK. Ur. 12 września 1927 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Wykształcenie podstawowe. Z zawodu jest ślusarzem. Długoletni pracownik Fabryki, obecnie zatrudniony w Wydz. PE. Członek PZPR od 1949 r.

Emil SIKORA. Pochodzenie społeczne — robotnicze. Z zawodu ślusarz. Obecnie jest zatrudniony w Zespołach Wydz. TPM, Członek PZPR od 1948 r.



# Ci którzy zasługują na wyróżnienie LUDZIE DOBREJ ROBOTY



Na zdjęciach od lewej:

RUDOLF BUCHTA — st. mistrz Wydz. Odlewni. Zatrudniony w Fabryce od 1946 r. FRANCISZEK GORYCZKA — kowal Wydz. Kuźni. Staż pracy w Zakładzie: 23 lata. ALOJZY WENGLARZY — ślusarz Dz. Gosp. Narzędziowej. Pracuje w Fabryce od 1954 r. JOZEF WENGLORZ — ślusarz Zesp. Wydz. Elektryczno-Montażowych. Pracuje w naszej Fabryce od 1951 r. EUGENIUSZ PIWOWARCZYK — kowal Wydz. Kuźni. Pracuje w Fabryce od 1962 r. JAN BUZIAK — szlifler Zesp. Wydz. Mechanicznych. Pracuje od 1956 r.



Na zdjęciach od lewej:

JOZEF KONIECZNY — kontroler Dz. Kontr. Jakości. Zatrudniony od 1952 r. JOZEF KARASIŃSKI — tokarz Dz. Remontowo-Energetycz. Pracuje od 1949 r. EMANUEL LIZAK — ślusarz narzędziowy Dz. Gosp. Narzędziowej. Pracuje od 1945 r. WŁADYŚŁAW PUSTÓWKA — ślusarz maszynowy Zesp. Wydz. Elektryczno-Montaż. Posiada 22-letni staż pracy. EUGENIUSZ WŁACH — elektromechanik Zesp. Wydz. Elektryczno-Montaż. Staż pracy: 11 lat. FRANCISZEK ŻYŁA — brzdajista Dz. Remontowo-Energetycznego. Pracuje od 1950 r.



Na zdjęciach od lewej:

WŁADYŚŁAW KWICZAŁA — tokarz Wydz. Prądnicowego. Za trudniony od 1946 r. JOZEF SIKORA — robotnik magazynu Wydz. Mechanicznego. Pracuje od 1951 r. Inż. STANISŁAW DOBOSZ — kierownik sekcji technologicznej Dz. Gosp. Narzędziowej. Pracuje w Fabryce od 1952 r. GERTRUDA GOLISZ — tokarz Zesp. Wydz. Mech. Pracuje od 1967 r. MAŁGORZATA FERFECKA — frezer Wydz. Mechanicznego. Zatrudniona od 1954 r. HELENA FÖBER — wiertacz Wydz. Elektronarzędzi. Pracuje od 1952 r.

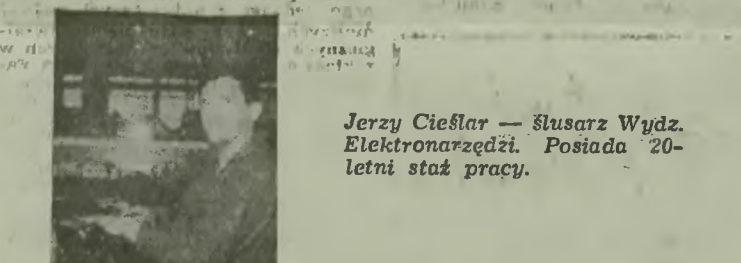


Na zdjęciach od lewej:

EMIL FRANEK — formlerz Wydz. Odlewni. Posiada 27-letni staż pracy. ANNA GAŚ — elektromechanik Zesp. Wydz. Elektryczno-Montaż. Posiada 21-letni staż pracy zawodowej. MARIA WILK — polerowacz Wydz. Wykańczalni. Pracuje w Fabryce od 1955 roku.



Jerzy Cieślak — ślusarz Wydz. Elektronarzędzi. Posiada 20-letni staż pracy.



Jakość wyrobu — wiele w zakresie dalszego najogólniej ujmując podnoszenia jakości produkcji — stanowi syntezę została do zrobienia, wszystkich poczyniń po- zwłaszcza jeśli idzie o braki cząwszy od studiów nad po- produkcyjne i reklamacje. trzebami użytkownika, po- Np. za samym tylko wskaź- przez etap przygotowania nikiem braków produkcyj- produkcji, sam proces wy- sumy 15.496,4 tys. zł stano- twórczy, magazynowanie aż do- do zbytu i użytkowania. Z wia- tego punktu widzenia jakość czo, kontroli jakości a przede- zespół określonych cech de- go, kontroli jakości a przede- cydujących o stopniu przy- wszystkim produkcji. Nie

## Sprawa najważniejsza

# Jakość

datności użytkowej i społecznej wyrobu, w konkretnych warunkach eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem. Określamy ją praktycznie przy pomocy dwóch członów syntetycznych mierników a mianowicie:

- jakości typu albo inaczej nowoczesności wyrobu wykorzystując do tego przyjęty w przemyśle maszynowym system A B C,
- jakości wykonania określonej wskaźnikami braków produkcyjnych, reklamacji, znaków jakości itp.

Posługując się tymi miernikami, osiągnięcia naszej fabryki za III kw. br. przedstawiają się następująco:

1. Jakość typu wg grup nowoczesności w ujęciu wartościowym A — 76%, B — 23,5%, C — 0,5%.
2. Wskaźnik braków produkcyjnych — 1,86%.
3. Wskaźnik reklamacji — 0,83%.
4. Ilość typów wyrobów oznaczonych znakiem jakości najwyższej klasy krajowej „I” — 21.

Analizując te wyniki trudno nie zauważyć, że — mimo stałej poprawy — jeszcze

mgr inż. Mieczysław

SMUGAŁA

— umacniania przekonania i postaw internacjonalistycznych, zwłaszcza uczucia przynależności do wspólnoty socjalistycznej, nierozdzielnej przynależności i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Socjalistyczny zakład pracy powinien być ośrodkiem ideowym i społecznym politycznym wychowania i kształtowania nie tylko na założę, lecz na całe środowisko. Jedną z głównych podstaw wsielania w pracowników z klas robotniczych, zasadą rozwoju demokracji

Powyższe zagadnienie nie o naje- ralsze problemy, które zostały uchwalone przez VII Kongres Związków Zawodowych a stanowi niewielką część zagadnienia wstępnego. Właśnie VII Kongresowi należało naj- szej władze związkowej i politycznej. Prawie przez cały okres obrad na sali Kongresowej przebiegało Burro Polityczne z I sekretarzem KC tow. E. Gierkiem na czele, Atmosfera zjazdowa była twórcza i konstruktywna. Szczególnie wzmocniona dyskusja toczyła się w poszczególnych zespołach, których było aż 17. Ja uczestniczyłem w Zespole Sportu Turystyki i Wypoczynku. W dyskusji zwracałem uwagę na konieczność umocnienia sportu wśród młodzieży, lepszej organizacji wycieczek oraz konieczności skierowania do działalności kulturalnej i sportowej w organizacjach ośrodków wypoczynkowych w ośrodkach mieszkaniowych oraz w pobliżu miast.

Do ciekawszych wydarzeń VII Kongresu Związków Zawodowych należały wystąpienia związkowców zapraszanych a szczególnie przedstawicieli ZSRP tow. Szelewna, przedstawicieli Węgier oraz przedstawiciela Japończyków, których wystąpienia sala nagrodziła burliwymi oklaskami.

Szczególnie cennie i entuzjastycznie odebrali przyjęcie wystąpienia przedstawicieli Metalowców tow. Morczka przew. ZG ZZM, który poruszył problemy nurtujące związkowców oraz omówił ranne przemysłu metalowego — jaką otrzymał ten przemysł do spełnienia, przez VI Zjazd PZPR.

Nas metalowców ciesza i radują wiadomości naszego przemysłu a jeszcze więcej zadania zobowiązujące do pełnej ich realizacji w duchu VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu Związków Zawodowych.

Należy stale doskonalić strukturę organizacyjną związków zawodowych mając na uwadze podstawowe kryteria sprawności tej struktury. Lepiej reprezentować załogi, rozwiązywać ich problemy pracy i życia bezpośrednio w zakładach oraz rozwijać społeczną kontrolę robotniczą. Należy również ułatwiać współdziałanie in-

## Byłem uczestnikiem VII Konferencji Związków Zawodowych

Wł. Kowal — Przewodniczący Rady Zakładowej

winna być miejscem rozpatrywania i załatwiania najtrudniejszych spraw pracowniczych. Każda organizacja związkowa ma obowiązek troszczyć się o efektywne działanie zakładów pracy, żeby odpowiadało ono ambicjom i naturalnym dążeniom załóg do systematycznej poprawy swych warunków życiowych. Związki zawodowe powinny zwracać szczególną uwagę na:

- zapewnienie przez administrację racjonalnej organizacji pracy, aby w pełni wykorzystywać dzień roboczy, pracować bezpiecznie bez przestojów i straci czasu pracy,
- na kształtowanie aktywnej postawy załóg w realizacji zadań gospodarczych, zagospodarowanie rezerwy produkcyjnych,
- konsekwentne przestrzeganie zasady wyższej płacy za lepszą pracę,
- preferowanie kwalifikacji i ich wykorzystania w społecznej użyteczności pracy oraz długoletniego stażu pracy,
- zwiększenia znaczenia płacy zasadniczej,
- uzyskiwanie ekonomicznych awansów i podwyżek płac,

produkcji urządzeń wentylacyjnych, klimatyzacyjnych, odpływających, zwalczanie hałasu i wibracji. Likwidacja zagrożeń powodujących wypadki przy pracy choroby zawodowe a także eliminowanie ciężkiej i uciążliwej pracy fizycznej. Należy poprawić odzież robotniczą i ochronną oraz sprzęt ochronny osobisty a także gospodar- kę tymi artykułami.

Związki zawodowe widzą potrzebę i swój udział w pracach nad realizacją wysuniętego przez VI Zjazd PZPR programu stopniowego zwiekszenia ilości sobót wolnych od pracy oraz stopniowego skracania tygodniowego wymiaru czasu pracy. Najważniejszym w tej dziedzinie zadaniem związków zawodowych i samorządów robotniczych jest zapewnienie wspólnie z administracją takiej organizacji pracy i produkcji, która pozwalałaby na osiągnięcie planowych zadań produkcyjnych i zarobków w krótszym czasie. Związki zawodowe uznają za społecznie uzasadnione stwarzanie warunków dla stopniowego obniżania granicy wieku emerytalnego, zgodnie z zasadami przyjętymi w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Konieczna jest dalsza opieka nad emerytami i rencistami.

Aby poprawić warunki socjalno-by-

zakołowego, spożywania gorących posiłków w czasie przerw w pracy zatrudnionym w warunkach ciężkich i szkodliwych dla zdrowia, kobietom obciążonym obowiązkami rodzinnymi oraz dojeżdżającym do pracy. Posiłki powinny być kalkulowane w cenach przystępnych.

Związkowa działalność wychowawcza i kulturalno-oświatowa rozwijana w zakładach pracy i miejscu zamieszkania powinna przyczyniać się do:

- ugruntowywania przekonania o związku z socjalizmem perspektyw rozwojowych Polski i osobistej szan- sy życiowej każdego obywatela oraz kształtowania socjalistycznego patriotyzmu,
- utrwalenie na tej podstawie najwyższego szacunku dla rzetelnej pracy i ludzi dobrej roboty, rozwijania inicjatywy i aktywności społeczno-zawodowej załóg oraz umacniania dyscypliny społecznej,ładu i porządku,
- kształtowanie zdecydowanego sprzeciwu wobec wszelkich przejawów zła, niegospodarności, nierob- stwa, stawiania interesów osobistych partykularnych przed dobro ogólnospołeczne,

wewnątrzwiązkowej jest umacnianie wpływu aktywności zakładowej i kadry robotniczej na kształtowanie działalności związkowej. W tym celu zakładowe organizacje i instancje związkowe powinny:

- opierać działalność związkową o aktywność robotniczą, pomagać temu aktywowi w poznaniu problematyki pracy związkowej i ucyć umiejętności myślenia kategoriami współgospodar- ztwa,
- zwiększać rolę i znaczenie zebrania związkowego w życiu i działalności zakładu w ustalaniu głównych zadań, podejmowaniu uchwał oraz kontroli ich realizacji,
- przestrzegać zasady jawności życia wewnątrzwiązkowego, kolegia- lności pracy oraz przekazywania informacji w sprawach związkowych i pracowniczych.



Na łamach naszej gazety zakład. wej, w artykule pt. „Nie chcemy tak pracować” — Zgrzytliwy Junior, krytykuje w sposób dość jasny i do- tychczasowe metody technologiczne montażu, określając je jako „złoty wiek” przyznając, że w zakładach, które go wyrobiły, znane są na całym świecie.

Autor notatki, w swych krytycz- nych rozważaniach dochodzi do wniosku, że warunkiem uzyskania maso- wej, opłacalności produkcyjnych wyrobów w naszym przemyśle światło- wego, należy w naszej Fabryce kon- sekwentnie dążyć do jak największej automatyzacji procesów wytwarzania. Faktem jest, że w niektórych wyso- ce rozwiniętych krajach istnieje cał- kowicie lub częściowo zautomatyzowa- ne procesy technologiczne (partie o kryterium wysokiej opłacalności u pod- staw której leży masowość i jedno- rodność wytworzonego w danej je- dnostce czasu, surowca lub produktu finalnego).

Wprowadzenie w naszych warun- kach częściowo lub całkowicie zauto- matyzowanych procesów wytwarzania (pojęcie to nie należy utożsamiać z automatami tokarskimi pracującymi automatycznie itp.) byłoby działaniem o znaczącej ekonomicznej wartości, na- nieważ wypadkowa tego działania, to jest efektywność ekonomiczna, byłaby nieopłacalna. Stanowi o tym niestety nasz profil produkcyjny, t.j. jego se- ryjność i niedostateczność oraz niski nakład na pracę w stosunku do środków pieniężnych, jakie byłyby konieczne do zainstalowania na auto- matyzację części lub częściowych procesów technologicznych.

Postawiam zatem pytanie, co konkre- tnie w naszych warunkach należy zrobić, aby ominiąć nasz wiekowy proces technologiczny i osiągnąć po- ziom godny człowieka światowej, nie przynosiący wstydu załóżce?

W naszych warunkach, jak na dro- gę zmierzającą do osiągnięcia opo- szych i doskonałych metod wytwa- rzania jest to daleko posunięta i ekono- micznie uzasadniona mechanizacja procesów technologicznych oparta o nowoczesne park maszynowy wyso- kowydajne narzędzia i urządzenia eli- minujące do minimum pracę ręczną, względnie mechanizujące uciążli- we czynności ręczne.

Wychodząc z tych założeń, opraco- wano na bieżąco plany i projekty szeroki program modernizacji fabryk i w tym i w naszym zakładzie. O- biektywnie należy przyznać, że wdro- żenie tego programu przebiegało i na- dalsze przebiegać będzie, a to na skutek braku środków inwestycyj- nych na realizację nakreślonych w tym programie zadań. Spodziewamy się, że wdrożenie w najbliższym okre- sie nowe zasady finansowania in- westycji pozwolą na ominięcie dotych- czasowych barier i przyczynią się w znacznym stopniu do zwiększenia tempa prac w zakresie modernizacji i mechanizacji procesów wytwarzania. Niemniej jednak, mimo tych trudno-

# Pastęp na który czekamy

ści, uzyskano w ubiegłym roku dość poważne dodatkowe środki inwesty- cyjne, które pozwoliły na częściowe wyłączenie z impasu i umożliwienie in- czej tak oczekiwanej modernizacji i mechanizacji.

W ramach tych środków, zakupiono lub zlecono do wykonania między in- nymi dla potrzeb Wydziału Elek- trycznego — Montażowego, następujące urządzenia:

— 2 nowoczesne elektronowe wywa- żarki dynamiczne 300 i 1000 kg, których wdrożenie do produkcji przewiduje się pod koniec lutego br.,

— kompletną impregnację próżniową dla klasy izolacji B, F i H — kład- jącą się z 2 autoklawów i 2 susza- rami z programowaną regulacją temperatury, której uruchomienie przewiduje się pod koniec 2-go kwartału br.,

— transporter podłogowy wozkowy, łączący montaż ze stacją 2-ich wy- robu eliminując dotychczas stosowa- ną a kłopotliwą i pracochłonną przewożenie gotowej produkcji wozkami akumulatorowymi. Wpro- wadzenie transportera do produk- cji wg uzgodnień z wykonawcą przewiduje się w 2-gim kwartale br.,

— transporter na stanowisku połączeń stojanów łącznie z wydzielonymi i osłoniętymi stanowiskami do spa- wania połączeń, który wg uzgod- nionych uzgodnień z wykonawcą zo- stanie wprowadzony do produkcji prawdopodobnie w 1-szym kwarta- le 1974 r.,

— dla zmniejszenia uciążliwości pra- cy na nawijalni, zamierzamy w bie- żącym roku wyeliminować z pro- dukcji kilny żłobkowe z płyt lami- natowych zastępując je profilowa- mi kłami szkło — epoksydowymi produkcji M-5 Wrocław. Próba parła tych kłmów zostanie wpro- wadzona do produkcji w miesiącu lutym br. a to w silnikach do kom- bajnów węglowych 4 SKB

— posiadamy kompletną dokumenta- cję linii montażowej silników pod- stawowych typu Se i SDSe z ele-

mentem stacji prób wyrobu oraz dokumentację na rekonstrukcję im- pregnacji liniowej. Rozpoczęcie wykonawstwa w najbliższym m- cieżym oraz rekonstrukcji im- pregnacji planujemy w 1974 roku po warunkiem uzyskania niezbęd- nych środków inwestycyjnych, na- tomiast wdrożenie do produkcji w 1975 roku.

Zdajemy sobie sprawę, że przyto- czono powyżej działania nie wystar- ka ilości potrzeb Wydziału Elek- trycznego — Montażowego, niemniej jednak wychodząc z dysponowanych mo- dy przerobowych wykonawców o- rze środków inwestycyjnych jakimś dysponujemy lub dysponowaliśmy — w przypadku Wydziału Elektryczno — Montażowego na omawiane zadania zaangazowane nakłady wynoszą 6,5 mln zł, uważamy, że zostały one w pierwotnej fazie skierowane na naj- bardziej niezbędne punkty procesy technologiczne, zasadniczego nie tylko dla jakości wyrobu, finalnego, lecz również dla zmniejszenia uciążli- wości pracy robotnika.

Dalsze unowocześnienie procesów montażowych, uzwojenia i malarskich, ze względu na planowany dynamicz- ny wzrost produkcji w latach 1976 — 1980, znajduje się na etapie rozpra- cowania przez „PROMEL”.

Szczególne opracowania są bieżą- co konsultowane z kierownictwem wydziałów produkcyjnych i uszere- żone przy właściwej formie przekazy- wania informacji ogółowi załogi na przykład w ramach narad wstwor- zonych pewne chwile zwłaski nie będą budzić obaw lub skłonności do niepożądanych refleksji.

Główny Technolog  
inż. Fr. SLIZ

## Z MYŚLI O MIESZKAŃCACH HOTELU

Z uwaga znaną nam z kry- tyczną notatką, mieszkańcy Hotelu Robotniczego zamieszczonej w Jedno-

ści „Nasza Trybuna” z listopada 1972 r. pt. „Mamy dom ale czy praw- dziwy”.

Czujemy się w obowiązku wyjaśnić sprawy poruszone w wymienionej no- tatkę jak również wywnioskować z- wzięcia mające na celu dalsze poleps- zenie warunków bytowych mieszkań- ców hotelu.

W roku 1972 celem polepszenia wa- runków mieszkalnych w istniejącym baraku murowanym przy ul. Sikor- skiego 3a przeprowadzono wymianę zużytej instalacji elektrycznej, wyko- nano gruntowne malowanie noteu, wymieniono szereg elementów — stala- cji sanitariatów. Zakupiono również 100 kompletów bieżni pościelowej.

W dyspozycji Rady Hotelowej znaj- duje się komplet oddzielnej prasy wraz z tygodnikami, telewizor, radio i adapter, płyty gramofonowe, szachy, wartyby, podręczna biblioteczka oraz sprzęt do gry w siatkówkę i badminta- na.

Niezrealizowana pozycja planu po- lepszenia warunków mieszkalnych jest remont instalacji c.o. ze względu na brak wykonawców. Powyższe wy- kona się w II kwartale 1973 r.

Aby utrzymać odpowiednią tempera- turę pomieszczeń przeprowadzono w miesiącu listopada remont bieżni i- stniejącej instalacji ogrzewczej przy udziale fachowców z Działu „Głównego Energetyka” oraz mieszkańców hotelu. Zakupiono również uszczelniacze do okien.

Istniejący hotel nie zabezpiecza o- czwicie takich warunków jakie po- winny być. Jest to budynek murowany, niepodpiwniczony, zbudowany 15 lat temu jako hotel przejęsłowy dla pra- cowników budujących naszą fabrykę.

Dlatego też w planie perspektywicz- nym na najbliższą pięcioletkę przewi- duje się budowę nowego hotelu ra- botniczego z prawdziwego zdarzenia na 150-200 miejsc.

W celu dalszego polepszenia warun- ków mieszkalnych w naszym hotelu w roku 1973 dokonamy wymiany lam-pek nocnych, zakupimy dalszą partię pościeli, obrusów na stół, zakupimy kufasy do niosących nowe rzeczy. Istnieje również konieczność dalsze- go sprzątnięcia kulturalnego — oświa- tlowego i sportowego. Przeprowadzimy remont instalacji c.o. oraz trzonu ku- chennoego. Przewidujemy także re- mont okien.

W celu o- ustrakcywnienia pra- cy kulturalnej — oświatowej to zwro- cimy się do Rady Hotelowej o zapro- ponowanie odnowienia programu kulturalnego — oświatowego możliwie do zrealizowania w warunkach hote- lowych. Zwiększenie udziału w mi- eszkaniach hotelu o większy udział w zajęciach Klubu „Metalowiec”, któ- ry ma lepsze warunki do prowadze- nia pracy kulturalnej — oświatowej a- niżeli świetlica hotelu.

Zwracamy się także z apelem do mieszkańców hotelu o opisanie mi- enia społecznego znajdującego się w ich dyspozycji.

TADEUSZ WĘGLORZ

oko, wypadkowość spadnie do mini- mum, ilość umywalk i natrysków, zwiększy się kilkakrotnie, ciepła wo- da będzie przez cały dzień, a nie jak dotychczas, gdy jest tylko wtedy, gdy się nikt nie myje”.

... „W 1983 roku zapewni się — gdy nastąpi Tadeusz Justa, prac. Dz. TN, lepsze świadczenia socjalne, większe zarobki, przyjemniejsze warunki pra- cy, lepsze warunki do prowadze- nia kulturalnej i oświatowej, w- wocześnie osiedle mieszkalniowe, wy- budowane przez Fabrykę.

Jako planista wydziału mechanicz- nego, jednego z największych i najwa- żniejszych, tudzież najbardziej „wra- gliwych” wydziałów produkcyjnych w zakładzie, wybrałem sobie naszą Fa- brykę za lat — dziesięć następująco: Niemal wszystkie czynności związane z produkcją masową i ujednoliconą silników elektrycznych będą automa- tyzowane w pełnym tego słowa zna- czeniu. O brakach materiałowych w sensie dnia dzisiejszego nie będzie na- wet mowy. Wyprzerzenie odlewni w stosunku do wydz. mechanicznego a tego ostatniego w stosunku do mon- tawni wynosić będzie co najmniej 14 dni. Wszelkie narady i odprawy pi- nu inżynierino — technicznego będą mniej burzliwe a wyniki w czasie ich trwania lepsze (czwarta, montaż) będą realizowane w zadanym termi- nie. Znikną także kłopoty i trudności z koloniami letnimi i wczasami. Na koniec chcę dodać, że tak wybra- łem sobie Zakład za 10 lat pod wa- runkami, że do produkcji zostaną wprowadzone maszynny cyfrowy typu ODR, że wśnietli ludzie będą na właściwych miejscach no i że w ko- Ńcu nastąpi oczekiwany i zapowiadany od lat słuszny i pożądaný kult wie- dzę zarówno technicznej jak i ogól- nej”.

ŁAMACZ KAROL

Reasumując wypowiedzi można po- wiedzieć, że wszystkim, bez względu na to, które z tych wyobrażeń wyda- ła się realne, przyswieca jeden cel: dobro Fabryki, dobro zatrudnionych. A to jest najważniejsze.

JAR

## NASZ CEL:

# NOWE ROZWIĄZANIA KONSTRUKCYJNE I TECHNOLOGICZNE

Tendencje do produkowania coraz więcej, lepiej i taniej zmuszają konstruktorów do doskonalenia rozwiązań konstrukcyjnych narzę- dzi. Nowe rozwiązania zapewniające wydajniejszą pracę są kompli- kowane technologicznie, ale za to trwałość i ich niezawodność w pracy pozwalają przejść z produkcji jednostkowej i małoseryjnej do produkcji wielkoseryjnej i masowej.

W naszej Fabryce tylko wykonywanie blach prądnicowych kwalifi- kuje się do produkcji masowej i stąd zainteresowanie ekonomicz- nym wytwarzaniem w/w blach.

Przy produkcji masowej rację bytu ze względów ekonomicznych mają tylko takie maszyny, urządzenia i narzędzia, które automa- tyzują proces wytwarzania. Niestety nie mieliśmy do tej pory ani pras przystosowanych do produkcji zautomatyzowanej, tym bardziej urządzeń i wykojników.

Działaj z pozycji czasu, kiedy możemy się pochlubić osiągnięciami w zakresie metod wytwarzania elementów tłoczonych, warto przy- pomnieć ciekawsze momenty, które zadecydowały, że Zakład nasz zaliczany jest do reprezentującego jeden z produkujących poziomów techniki w dziedzinie obróbki plastycznej metali na zimno.

Fabryka jako pierwsza w Polsce opanoła w dziedzinie narzędzi tłocznych:

1. wytwarzanie prowadzeń kulkowych do tłoczników,
2. osadzanie stempli w płycie stemplowej na żywicy epoksydowej epidian 5,
3. zalewanie stempli w wrzutnikach dentakrylem,
4. szlifowanie kształtowe elementów tnących do tego stopnia, że uzyskano całkowitą wymiennność segmentów matryc i stempli,
5. obróbkę elektroiskrową matryc na skalę produkcyjną, pozwala- jącą w poważny sposób przyczynić się do obniżenia kosztów wy- twarzania narzędzi
6. normalizację wykojników o gabarytach dużych, nie ujętych w polskich normach wraz z prowadzającymi kulowymi i częściowo elementami tnącymi.

W niniejszym artykule pragnę jeszcze zapoznać Szanownych Czy- telników z drugą dziedziną pionierskich prac, jakie w naszym Za- kładzie z powodzeniem przeprowadzono. Są to mianowicie różnego rodzaju urządzenia mechanizujące i automatyzujące czynności gło- wne i pomocnicze w procesie tłoczenia.

Najważniejszą korzyścią wyżej wspomnianych urządzeń to:

1. zwiększenie wydajności,
2. zwiększenie bezpieczeństwa pracy, przez usunięcie pracownika ze sfery bezpośrednio niebezpiecznej,
3. zmniejszenie wysiłku pracownika, który przy całkowicie zauto- matyzowanym procesie pełni rolę obserwatora,
4. zmniejszenie ilości pracowników zatrudnionych przy bezpośred- niej produkcji,
5. pełniejsze wykorzystanie parku maszynowego wskutek pracy ru- chem ciągłym.

W ramach wniosków racjonalizatorskich zakład nasz znowu jako jedyny w Polsce opracował i wykonał w metalu odwijarkę do blach w kregach dla szerokości taśmy do 500 mm.

Odwijarki powyższe po wdrożeniu do produkcji w naszym zakła- dzie zostały rozpowszechnione w bratnim zakładzie „Indukta” w Bielsku-Białej.

Równoległe z odwijarką zostały u nas opracowane i wykonane w metalu urządzenia automatyzujące proces tłoczenia na prasie mimośrodowej PMS-160. Urządzenia te powstały na bazie długolet- nich doświadczeń tak konstrukcyjnych jak i technologicznych. Wdro- żenie ich do produkcji nie było łatwe, bo prasa PMS-160 nie była w jej pierwotnym wykonaniu przystosowana do pracy w cyklu zauto- matyzowanym. Trzeba było najpierw dokonać pewnych przeróbek adaptacyjnych samej prasy, co z kolei wiązało się z poniesieniem odpowiedzialności, której nie bali się podjąć projektanci omawia- nych urządzeń.

Dosłżmy tutaj do sądu sprawę — osiągnięć w tłocznictwie na naszym Zakładzie, jak wyżej opisano, jest sporo. Otóż osiągnięcia wynikają ze ścisłej współpracy konstruktorów, technologów, narzę- dziowców i bezpośrednio pracowników eksploatujących i regeneru- jących tak narzędzia tłoczne jak i same prasy wraz z urządzeniami. Wszyscy w mniejszym, czy większym stopniu boją się ryzyka. Je- dni nie wytrzymują napięcia psychicznego jakie towarzyszy każde- mu ryzyku, inni boją się utraty „twarzy” i odpowiedzialności (bo już coś się nie uda) a największa część ludzi to tacy, którzy starają się owarować i zabezpieczyć swoje spokojne życie, bo wychylenie się poza „krawędź” grozi niebezpieczeństwem. Grupy pracowników zaangażowanej w technicznych nowościach swymi śmiałyimi inicy- tywami należą się słowa uznania i pochwały, bo aby podjęte przez nich ryzyko było najmniejsze i możliwe do opanowania, muszą się stać koncentrować i mobilizować, co nie jest łatwe i wymaga silnej woli.

Z osiągnięć uzyskanych w naszym Zakładzie przy racjonalnym tłoczeniu blach prądnicowych korzystają inne zakłady. Największą ilość doświadczeń z tej dziedziny przekazano zakładowi „Silma” w Zagórz, dla którego w ramach pomocy wykonano najnowe i s- niejsze konstrukcje wykojników wielotaktowych. Wykojniki te charakteryzują się wysoką żywotnością sięgającą 3 a nawet 4,5 miliona wyłotek. Poza tym przeszkolono w naszym zakładzie grupę kon- struktorów i narzędziowców z zakładu „Silma”.

Często słyszymy u gości zwiedzających nasz Zakład słowa uznania pod adresem osiągnięć w tłocznictwie, co owszem bardzo nam schle- bia, jednak nie może być powodem zupełnego zadowolenia. Jest jeszcze wiele do zrobienia i na pewno grupa ludzi z inicjatywą, któ- rą grono stale się powiększa o młode kadry, znajdując radość w tworzeniu i współdziałaniu, będzie dalej sięgała po jeszcze ekono- miczniejsze sposoby wytwarzania.

TADEUSZ BAR

Jakie są perspektywy rozwoju naszej Fabryki?

Co będziemy produkować?

W jakich warunkach będziemy pra- cować?

Te i podobne pytania interesują w mniejszym czy większym stopniu wszystkich zatrudnionych, bowiem wszyscy, bez względu na rodzaj wy- konywanej pracy, jesteśmy nie tylko współgospodarzami, ale również wspo- łtwórcami wszystkich osiągnięć. Od naszej codziennej pracy, którą o- becnie wykonujemy, zależy jej przy- szłość.

A jak wyobrażamy sobie Fabrykę za lat dziesięć?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kilku pracowników. A oto wypowie- dz:

„Zagadnienie przewidywania tak bliskiej przyszłości — mówi Jan Ku- kuczka prac. Fabryki Narzędzi — może opierać się jedynie na tenden- cjach i zmianach, jakie zachodzą w całym przemyśle polskim. Główne zmiany dotyczyć będą udoskonalenia technologii oraz poprawy warunków pracy. W naszej Fabryce nadal pro- dukowaniem będzie ten sam asortyment wyrobów. W dużym stopniu zmieni się jednak sam proces produkcji, gdyż zostanie wprowadzona mecha- nizacja robot ręcznych i transportu.

Największe możliwości rozwoju będą mieć elektronarzędzia, a to z uwa- gi na coraz większy rozwój innych gałęzi przemysłu. Nastąpi wzrost asor- tymentu narzędzi, głównie w oparciu o zakupione licencje. Silniki elek- tryczne będą przechodzić dalszą ewo- lucję w kierunku większej sprawno- ści, poprawy estetyki wykonania itp. Podobnie będzie wyglądać sprawa nar-zędzi rzemieślniczych. Tutaj jednak nastąpi największe zmiany procesy wytwarzania. Lata 80-te będą początkiem eliminacji kuria na poziomie kształtowania i plastycznego na pra- sach oraz wprowadzenia mechanizacji szlifowania odkuwek i czyszczenia po kuciu.

Nie mniejsze zmiany nastąpią w sferze zagadnień socjalnych. Uważam, że w tym czasie wszystkie wydziały posiadające budojki śniadaniowe o- raz łazienki i szatnie z prawdziwego zdarzenia. Stałe wprowadzenie postę-

pu technicznego będzie służyło rów- nież poprawie warunków bhp. Zmnie- jszy się wskaźnik ciężkości wypadków przy równoczesnym spadku ilości wy- padków.

Powyższe zmiany są jednak uwa- runkowane naszą lepszą pracą. Chcia- bym, aby zakład był drugim domem, aby każdy przychodził do pracy za- dowolony i wypoczęty”.

„Jako długoletni pracownik Fa- bryki — mówi Egidiusz Bzyski — prac. Wydz. PM — wyobrażam sobie, że za 10 lat w dalszym ciągu produ- kować będziemy narzędzia rzemieślni- cze. W związku z tym poważnie be-

nia. Kooperacja natomiast powinna być zlokalizowana w obrębie nasze- go województwa, uwzględniając czyn- nik ekonomiczny (koszt transportu). W tym okresie spodziewam się rów- nież poważnej zmiany parku ma- szynowego i znacznego zmniejszowa- nia niektórych czynności. Nastąpi rów- nież mechanizacja prac transporto- wych co pozwoli na całkowitą elimi- nację wyłuku fizycznego”.

„Chciałbym — mówi Alojzy Gry- giel — mistrz Zesp. Wydz. Mech. — aby planowanie było lepiej niż do- tychczas zaprogramowane. W tym cza- sie będziemy posiadać nowoczesny park maszynowy. Montaż silników —

# Fabryka przyszłości

dzie rozbudowane zaplecze technicz- ne. Lepiej również zostanie organizo- wana narzędziownia oraz ostrzalnia, co pozwoli na zwiększenie planów produkcyjnych, poprawę rytmiki. Je- żeli chodzi o moją pracę, to uważam, że orzekowanie szczytów na RV wy- konywałem będą na obrabiarce respo- lewej, co umożliwi mi poprawę jakości oraz większą wydajność.

Uważam, że nowoczesnie zorganiza- wany nad morzem ośrodek wypoczyn- kowy oraz częste wycieczki krajo- znawcze zapewnią mi regenerację sil- do dalszej pracy z korzyścią dla Oj- czyny i rodziny”.

„W obecnym za- kładzie — zdaniem inż. St. Boraw- ckiego — kier. Zesp. Wydz. Mecha- nizmów — pozostanie obróbka pod- stawowych detali (kadłuby i tarcze), nawijalnia, impregnowanie, stacja prób i magazyn, obróbka wałów, pa- kietowanie zostana zlokalizowane po- za Fabryką. Uważam, że Zakład pracy i terenowego zostaną połą- czone w jeden wielki kombinat — za- kład kooperacyjny, gdzie m.in. zosta- nie zlokalizowana centralna spawal-

a szczególnie elektronarzędzi będzie odbywał się taśmowo. Narzędziownia sta- nie się wykonawcą kompletnych przyrządów dla naszych silników o- raz innych zakładów produkujących podobny asortyment. Blura kon- strukcyjne i technologiczne udeą o- pracowywały nowoczesne projekty maszyn i narzędzi. Ograniczy się na- tomiast asortyment produkowanych wyrobów. Zapewni się załóżce lżejszy wypoczynek poprzez rozbudowę ośro- dów wczasowych, klubów. Świetlice itp. Uważam, że za 10 lat Fabryka ulegnie dalszej rozbudowie. Myślę, że w tym czasie wybudowana zostanie nowoczesna Szkoła Przyzakładowa, która zabezpieczy potrzeby kadrowe. Do tego czasu poprawie powinny u- leć stosunki mieszkaniowe, które w obecnym chwili pozostawiają wiele do życzenia (J. Z.).

Według mnie — mówi Wiesław Sek — prac. Zesp. Wydz. Elektr. — Mont. Fabryka nasza będzie zatrudniała oko- ło 12 tysięcy pracowników. Produkcja wzrośnie o ponad 150 procent. Poziom ligieny pracy będzie stał bardzo wy-

# Odlewnicy o sobie

Pytania

Data urodzenia  
Pochodzenie społeczne  
Stan cywilny  
Miejsce zamieszkania  
Wykształcenie  
Zawód ojca  
Zawód matki  
Ilość dzieci  
Staż pracy w Fabryce — lat  
Motywy wyboru zakładu pracy  
Walory wykonywanej pracy  
Stopień zadowolenia z pracy  
Zainteresowanie (hobby)  
Plany zawodowe  
Przynależność do organizacji społeczno-politycznych  
Odnaczenia państwowe  
Posiadania: dom  
samochód



KAROL BIAŁON

2. 5. 1925  
robotnicze  
żonaty  
Cieszyń  
zawodowe  
kolejarz  
gosp. domowa  
2  
29  
konieczność okupacja  
dobry zarobek  
zadowolony  
fotografia  
nie posiada  
nie należy  
nie posiada  
nie  
nie



LESZEK FRANEK

14. 2. 1934  
robotnicze  
żonaty  
Cieszyń  
zawodowe  
kolejarz  
gosp. domowa  
2  
20  
namowa brata  
ciekawa praca  
bardzo zadowolony  
wędkarstwo  
nie posiada  
PZPR  
Srebrny Krzyż  
nie



mgr ALEKSANDER KLUZ

11. 11. 1943  
robotnicze  
żonaty  
Cieszyń  
wyższe  
urzędnik  
gosp. domowa  
2  
3  
jestem cieszyńniakiem  
praca twórcza  
bardzo zadowolony  
filatelistyka  
doktorat  
PZPR  
nie posiada  
nie  
nie



LUDWIK STEFAN

6. 8. 1924  
robotnicze  
żonaty  
Cieszyń  
podstawowe  
robotnik  
gosp. domowa  
2  
15  
dobra opinia  
interesująca  
raczej zadowolony  
nie posiada  
nie posiada  
PZPR  
nie  
nie  
nie



JAN SZEFER

25. 2. 1920  
robotnicze  
żonaty  
Dziegół  
zawodowe  
kował  
gosp. domowa  
4  
25  
szansa dla fachowców  
praca twórcza  
bardzo zadowolony  
majsterkowanie  
kursy dokształcające  
PZPR  
Złoty Krzyż Zasługi  
tak  
nie



RUDOLF WOŹNIK

30. 3. 1914  
chłopskie  
żonaty  
Leszna G.  
podstawowe  
kupiec  
gosp. domowa  
2  
19  
było zapotrzebowanie  
zarobek  
zadowolony  
rolnictwo  
nie posiada  
nie należy  
nie posiada  
tak  
nie



GUSTAW GRUSZCZYK

24. 7. 1939  
chłopskie  
żonaty  
Mnisztwo  
podstawowe  
rolnik  
gosp. domowa  
2  
17  
praca w zawodzie  
wymaga myślenia  
bardzo zadowolony  
ogrodnictwo  
kurs mistrzowski  
nie należy  
nie posiada  
tak  
tak



# Fabryce i sobie ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Ryszard BARAN, kier. Zesp. Wyd. TPE (obecnie prac. Dz. TT — dop):

„Wszystkim pracownikom naszego Zakładu życzę dużo zdrowia, pomysłowości i jak najlepszych wyników w pracy. Zakładowi życzę pozbicia się wszelkich kłopotów, a szczególnie kłopotów związanych z zapoatrzeniem w trudno dostępne elementy. Sobie — jak największego zadowolenia w pracy”.

Anna BRUDNA, uzdawca w TPE:

„Współpracownikom i sobie życzę dalszej tak dobrej, jak obecnie, pracy, osiągnięcia w niej sukcesów, uzyskiwania nadal pomocy ze strony przełożonych oraz spełnienia marzeń”.

Irena DASZKIEWICZ, kier. zaopatrzenia i zbytu Zakładu Doświadczalnego.

„Życzę pracownikom Fabryki zadowolenia z dalszej pracy zawodowej, aby w następnych latach w połączonych zakładach panowała jak najlepsza koleżeńska atmosfera, by zniknęły różnice: „my z Celmą i wy z Cefanem”, by Fabryka umożliwiła takie formy spędzania wolnego czasu, które sprzyjałyby budowaniu wzajemnego zblizeniu pracowników społeczności. Ponadto doczekania w najbliższej przyszłości wolnych sobót, tzn. więcej czasu dla siebie i rodziny. Także lepszej organizacji i zaopatrzenia handlu, a tym samym likwidacji wycieczek w kolejach, zmory każdej pracującej kobiety. Sobie i innym kobietom życzę jeszcze wielu dobrych imprez sportowych w Cieszynie”.

Pracownicy Działu Analiz Ekonomicznych:

„W Nowym Roku życzymy Fabryce poprawy organizacji i rytmiki produkcji, dalszych efektywnych integracji i kooperacji z innymi zakładami, podniesienia standardu wyrobów przez dalszą poprawę jakości produkcji. Życzymy sobie i wszystkim pracownikom przyjemnej i życzliwej atmosfery w pracy, zwiększenia świadomości społecznej Zakładu przez udostępnienie większej ilości miejsc

ośrodków wczasowo-wypoczynkowych i kolonijnych oraz utworzenia świetlicy dla dzieci pracowników naszego Zakładu”.

Karol HEGLASZ, prasowy w kuźni FN

„Fabryce Maszyn i Narzędzi wszystkiego najlepszego a zwłaszcza stałego wykonywania planów, do czego swą pracę będziemy się przyczyniali. Sobie życzę, żebym mi dopisywało zdrowie i aby syn, niedawno ożeniony, otrzymał mieszkanie”.

Mgr Karol KŁOCEK, z-ca dyr. d/s ekonomicznych

„Fabryce — dynamicznego rozwoju. Sobie — ukończenia doktorskiej pracy dyplomowej”.

Emeryk KOCUREK — brygadista w Tłocznym TPM

„Fabryce życzę, aby wyrosła na wzorowy prawdziwie socjalistyczny zakład, by jej wszyscy pracownicy byli, tak jak ja, zadowoleni z pracy, kierownictwa, zarobków. Życzę sobie i moim najbliższym, abyśmy osiągnęli sukcesy w Wydziale, ukończyli domki jednorodzinne, cieszyli się z sukcesów córek w szkole i z awansu TKS Kolejarka Zebrzydowice do kl. A”.

Andrzej KOZDOŃ, st. mistrz. montażu TPE

„Fabryce, moim współpracownikom i sobie życzę lepszego zaopatrzenia montażu w detale, lepszych zarobków i mniej kłopotów, jak najmniej „starć” z DPM, zdrowia i szczęścia rodzinnego”.

Stanisław MERCAŁO, formierz w Odlewni — Cieszyn

„Życzę Fabryce takiej nowoczesnej Odlewni a także innych wydziałów, aby wyniki pracy nie zależały głównie od siły fizycznej pracowników. Życzę współpracownikom obywatelskiej poprawy warunków pracy i plac, m. in. instalacji nowych osiowarek dla ulżenia pracy 3-zmiany i, jeśli życzenie modernizacji Fabryki nie spełni się natychmiast, aby prze-

łożeni, w często ciężkich warunkach, nadal potrafili pomóc pracownikom. Sobie dodatkowo życzę więcej czasu na „nie-dzielne malarstwo”.

Stanisław OSTRUSZKA, szlifierz Wydz. Elektronarzędzi

„Aby Zakład rozwijał się nadal. Pracownikom życzę przyjemnej pracy, tak jak w minionym roku”.

Marian SABATH, st. technolog

„Fabryce życzę zrealizowania stojących przed nią zadań 1973, tak by możliwe stało się skrócenie wieku emerytalnego i tygodnia pracy”. Sobie — tego co i innym: spełnienia marzeń i osiągnięcia celu, a FAFIKOWI — jubileusza X-Leccia”.

Stanisław SIMONI, szlifierz w TPM

„Moje ogólne życzenie dla Fabryki — osiągnięcia takiego poziomu aby pracowało się lepiej, lepiej, aby jakości wyrobów można było pochwalić na całym świecie. Ponadto — załatwienia spraw niezakończonych w minionym roku, z korzyścią dla Załogi i Fabryki — zmniejszenia hałasu w Wydziale, uzupełnienia urzędów socjalnych. Spełnienie tych życzeń dla Fabryki powinno bezpośrednio lub poprzez podniesienie zarobków spełnić wiele osobistych pragnień pracowników. Sobie życzę zwłaszcza dużo zdrowia i podniesienia kwalifikacji zawodowych w technikum”.

Józef WNETRZAK, st. technolog

„W Nowym Roku życzę Fabryce lepszego organizacji pracy, tak by mniejszym wysiłkiem, bez wielu godzin nadliczbowych i brygad specjalnych, mogła wykonywać plany produkcyjne. Załozę życzę aby, po dwu latach podkreślenia ważności tych spraw, nastąpiła wyraźna poprawa warunków socjalnych pracowników, zwłaszcza fizycznych. Sobie życzę, aby miał „Fiat” — znalazł się w zasięgu moich możliwości”.

Do druku podała J. P. i A. W. G.

Księgozbiór obu naszych bibliotek beletrystycznych liczy ogółem 16.208 woluminów, składających się z literatury pięknej, popularno-naukowej, społeczno-politycznej, światopoglądowej, lektur szkolnych oraz literatury dla najmłodszych (bajki, wiersze, opowiadania). Biblioteki liczą ogółem 1217 czytelników, w tym 286 czytelników niezatrudnionych w naszej fabryce. Są to członkowie rodzin pracowników, dzieci, emeryci oraz renciści, którzy dzięki dogodnemu dostępowi do biblioteki mogą w pełni korzystać z naszych księgozbiorów.

## Książki które na was czekają

Większość czytelników, bo około 60 procent to młodzież do lat 25, pracująca i kształcąca się w szkołach zawodowych i średnich. Różnorodność księgozbioru pozwala bowiem korzystać wszystkim kształcącym się pracownikom — czytelnikom oraz uczniom zdobywającym zawód.

## Udana impreza

Zdjęcie poniżej przedstawia uczestników konkursu „50 lat ZSRR w literaturze pięknej” przeprowadzonego w klubie „Metalowiec” 14. 12. 72 r. Była to impreza nader pouczająca dzięki wszechstronnej wiedzy jaką wykazali uczestnicy o Kraju Rad — jego historii i współczesności. Ze szczerą też uwagą o ich aktywności społecznej mówili: człon-

kowie komisji sędziowskiej i obecni przedstawiciele Dyrekcji, Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej naszej fabryki. Zwycięscy konkursu Renata Korpacz i Marek Pytlarz reprezentowali nas będąc na okręgowym konkursie wiedzy o Związku Radzieckim w dniu 2 lutego br. w Świętochłowicach. Wszyscy życzyli im powtórzenia sukcesu.



Uczestnicy konkursu

## Impreza noworoczna dla dzieci

Blisko 700 naszych dzieci wzięło udział w organizowanej 7 stycznia imprezie noworocznej. Atrakcją imprezy były kolorowe czapeczki oraz książki z obrazkami, którymi obdarował maluchów Dziadek Mróz. W czasie imprezy bawił również dzieci zespół muzyczny. Na zakończenie dzieci obejrzały ciekawe bajki filmowe i otrzymały paczki ze słodyczkami.



Spiewa trzyletnia Anita Bojda. Z prawej Przewodniczący RZ

# Życia i działalności ZOS

## BILANS 20 LAT POWSZECHNEJ SAMOOPRONY W FABRYCE MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Oceniając z perspektywy 20 lat działalność Zakładowego Oddziału Samoobrony w naszej fabryce, nie bez uczucia satysfakcji należy podkreślić duży i wielopłaszczyznowy jego dorobek oraz wysoką ocenę zarówno na szczeblu powiatu jak i Zjednoczenia. Działalność jednostek Samoobrony w Fabryce, zapoczątkowanej w styczniu 1953 r. powołaniem Sztabu TOPL — towarzyszył na przestrzeni 20 lat duży wysiłek i pełna ofiarności praca kadry dowodzącej i instruktorskiej oraz wielu członków ZOS. Towarzyszyło jej również zaangażowanie i poważna pomoc ze strony dyrekcji fabryki, KZ PZPR, Rady Robotniczej i Zakładowej, które we właściwym związku tej działalności z realizacją bieżących i perspektywicznych zadań problemowych fabryki umożliwiły prawidłowy rozwój działalności ZOS w zakresie przygotowania do powszechnej samoobrony. Wszystkie te elementy złożyły się na to, że ZOS nasz na przestrzeni 20-lecia okrzepł organizacyjnie, uzyskał niezbędne doświadczenie w pracy a także wyłonił spory zastęp zaangażowanego aktywu ZOS-owskiego.

Chcąc dokonać — chociażby w dużym skrócie — podsumowania dorobku i osiągnięć ZOS nie można pominąć tak ważnych elementów działalności jak działalność organizacyjną, szkoleniową, społeczno-wychowawczą oraz przygotowanie techniczno-materiałnego zabezpieczenia warunków ochrony załogi i fabryki przed skutkami klęsk żywiołowych względnie innego zagrożenia.

W zakresie organizacji ZOS na przestrzeni szeregu lat notowano sukcesywny wzrost specjalizowanych służb oraz członków Oddziału Samoobrony. Aktualnie nasz ZOS skupia 400 członków w 10 służbach specjalistycznych, w tym 30% tej liczby stanowią kobiety. Liczba ta świadczy o szerokim zasięgu i powszechności samoobrony w naszej fabryce. Istotnym i wiążącym elementem działalności organizacyjnej jest szkolenie w zakresie PS. Dotyczy ono z jednej strony — fachowego przygotowania służb ZOS do spełnienia zadań samoobrony i prowadzenia prac ratowniczych nie tylko w czasie wojny, lecz również w czasie pokoju, w sytuacji wymagających użycia sił i środków ZOS, np. podczas klęsk żywiołowych, katastrof i poważniejszych awarii a z drugiej —

szkolenia podstawowego załogi nie powołanej w skład ZOS, spośród której do chwili obecnej przeszkolono już około 65% stanu ogólnego.

Istotnym elementem praktycznego doskonalenia i pogłębiania umiejętności kadry kierowniczej, szefów służb oraz jednostek ZOS są coroczne ćwiczenia zgrywające z całością sił i środków ZOS, które stanowią zarazem egzamin podsumowujący wyniki szkolenia w poszczególnych latach. Równoległe z działalnością szkoleniową prowadzona jest i rozwijana coraz szerzej działalność społeczno-wychowawcza. Jej wyrazem jest wprowadzone w 1968 roku współzawodnictwo między służbami ZOS, obejmujące swymi kryteriami dyscyplinę organizacyjną, szkolenie, udział w akcjach ratowniczych przy pożarach, powodziach itp. oraz realizację prac i akcji społecznie użytecznych. W wyniku działalności szkoleniowej i społeczno-wychowawczej coraz więcej członków ZOS wyróżnia się aktywnością nie tylko w pracy zawodowej lecz również we wszystkich akcjach wymagających ofiarności i poświęcenia osobistego czasu na rzecz zabezpieczenia fabryki lub potrzeb społecznych środowiska. Wiele z nich wyrosło na aktywistów w ORMO, OSP, PCK i LOK rozszerzając swą działalność na rzecz powszechnej samoobrony poza ramy ZOS.

O wysokim uznaniu jakim się cieszą aktywiści ZOS u Dyrekcji oraz Kierownictwa polityczno-społecznego Fabryki najlepiej świadczy to, że na przestrzeni 20-letniej działalności ZOS wyróżniono 25 członków Krzyżami Zasługi, 21 członków Medalami Zasługi dla Obronności Kraju, 24 członków Medalami Zasługi dla Pożarnictwa, 23 członków Odznakami Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego oraz 58 innymi odznaczeniami i nagrodami społecznymi i 76 pochwałami mi załączonymi do akt osobowych.

Istotnym elementem podnoszenia sprawności działania w zakresie powszechnej samoobrony jest również coraz lepsze wyposażenie ZOS w sprzęt etatowy i techniczne środki samoobrony fabryki niezbędne dla zapobiegania i likwidacji klęsk żywiołowych oraz dla zabezpieczenia właściwego systemu łączności i alarmowania w okresie zagrożenia.

ZOS-owcy naszej fabryki dokonują na uroczystej Akademii w bieżącym roku bilansu 20-letniego dorobku, będącego wyrazem dobrze spełnionego obowiązku, pamiętając również o tym, że dotychczasowe osiągnięcia nie

mogą przysłać występujących jeszcze niedomagań i braków. Dlatego też traktujemy ten jubileusz jako szczególnie dogodną okazję do wzmocnienia wspólnego wysiłku w kierunku dalszego efektywniejszego działania na odcinku rozwijania i umacniania Powszechnej Samoobrony.

WŁADYSŁAW KRÓLIKOWSKI

## Adam Wawrosz PIJOK

Wyszedł z gospody niepewnym krokiem,  
Wyszedł nażgany z zamglonym okiem.  
Miesiączek z wyrchu z rozśmiałej gęby  
szczyrzył na niego szczyrbałe zęby.

„Czemu ta cesta je pochylono  
Czemu tak strasznie je zabłocono?” —  
Myśli ożralec idąc schyłony,  
Nie wily, że idzie wprost przez zagonny.

Kiwię się głowa, kleją się oczy,  
A pod nim ziemia prędko się toczy.  
„Czemu móm ciągnąć racie w tej wodzie  
Lepi se legnąć, usnąć w przyrodzie.

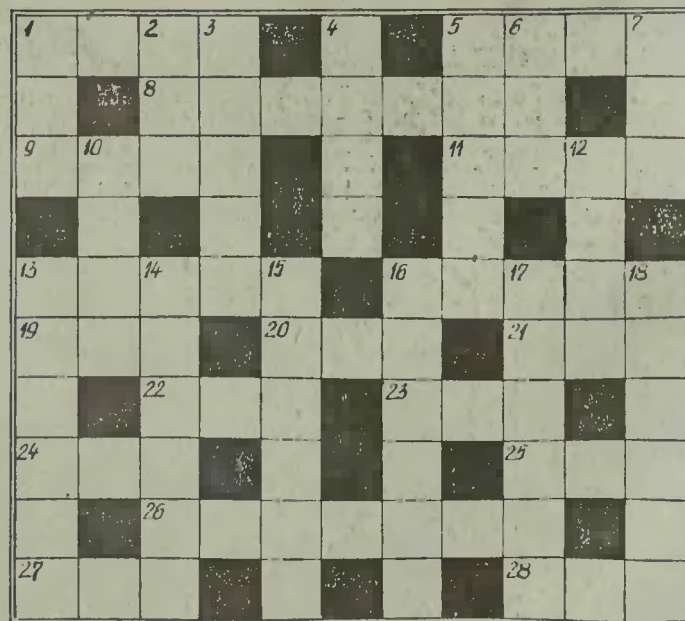
Jak ranne słonko na świat  
wejrzało  
Czul że go coś w gębie liżało.  
Odwrzcił pijok spuchłe oczyska,  
Widział jak po nim skokają psiska.

Zaś wedle niego w wygodnej pozie  
Leżała świnia w błotnistej snozie.  
Mądre swe oczy weń obróciła  
I tak poważnie dón przemówiła:

„Jo je babuś, tyś je babuś,  
bydźmy kolegami.  
Ryjym w ziemi, ty też ryjesz,  
zostón między nami.  
Pij kwicisko, pij codziennie,  
z rana do wieczora.  
Tyś je pijok, a jo świnia, szumno  
z nas je pora!”  
„O ni, siostrzo — prawł pijok —  
„Ty patrzisz do drzywka,  
Jo się babie niedóm za.wrzić ku  
tobie do chlywka”.

W grudniu 1971 roku zmarł przedwcześnie pisarz ludowy ziemii beskidzkiej — Adam Wawrosz. Z bogatej twórczości literackiej w której przeważają satyryczne utwory gwarowe przypominamy wiersz o szczególnym aspekcie moralizatorskim.

## KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1 — rodzaj rysunku, 5 — apopleksja, wylew krwi do mózgu, 8 — czynnościowe zaburzenia psychiczne, 9 — polski samochód ciężarowy, 11 — potrawa mięsna, 13 — w odwrotnym kierunku, 16 — wzniósł się, 17 — litera grecka, często oznaczająca sprawność, 20 — narząd wzroku, 21 — jak Wisła sześć lat, 22 — słynie z niej Wieliczka, 23 — rodzaj fryzury damskiej, 24 — bieg, kierunek działania, 25 — sąsiad, 27 — były piłkarz Górnik Zabrze, 28 — niedobra. PIONOWO: 1 — w piwnice jest czerwoną, 2 — Anna bez jednego n. 3 — bywa i wędrująca, 4 — przeciwieństwo zasady, 5 — biesiada, 6 — podarunek, 7 — uderzenie, 10 — proba, rodzaj eksperymentu psychologicznego, 12 — szal występujący w klimacie gorącym, 13 — manowce, droga trudna do przebycia, 14 — jednostka ciśnienia, 15 — bierze udział w Wyścigu Pokoju, 16 — olej roślinny, używany do wyrobu farb olejnych, 17 — jego królestwo to tokarka, 18 — utwor literacki wyszydzający.

Wśród czytelników, którzy nadesłali do dnia 15 lutego br. prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać do Kierowniczki Kult.-Oświatowej (budynek administracji Fabryki Narzędzi). Za prawidłowe rozwiązanie konkursu pt. „Czy znasz Związek Radziecki”, zamieszczonego w ostatnim numerze naszej gazety — nagrody książkowe wylosowali: Marek Pytlarz (PM), Marek Kaczmarczyk, Ustroń, ul. Spółdzielcza 1. Tadeusz Brzoska (TO), Zdzisław Kurpis (PM), Łabudek Józef, Spratek Gustaw, Jan Bujok (PM).

Drugą grupę czytelniczą stanowią pracownicy fizyczni, w większości kobiety, czytające chętnie literaturę klasyczną, o tematyce społeczno-obywatelskiej i wychowawczej. Tych czytelników biblioteka liczy około 20 proc. Wreszcie trzecia grupa to czytelnicy delectujący się literaturą sensacyjną, fantastyczną, literaturą współczesną, reportażami, wspomnieniami itp.

W celu popularyzacji książki i czytelnictwa organizowane są wystawy książkowe, błyskawiczne konkursy i turnieje czytelnice z okazji różnych rocznic, z których należy wymienić m. in. 30 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, 50 rocznicę powstania ZSRR, plebiscyt p.t. „Bliżej książki współczesnej”, spotkania z pisarzami itd.

Należy zaznaczyć, że biblioteki cieszą się coraz większą popularnością.

Źródłem popularności naszych bibliotek jest m.in. to, że można do nich bezpośrednio dotrzeć z ulicy, bez konieczności załatwiania formalności przepustkowych. Sam lokal biblioteki jest poza tym odpowiednio urządzone, panuje tam miła atmosfera, która sprawia, że Czytelnicy czują się w bibliotece dobrze i chętnie w niej przebywają.

Wiele jest w tym również zasługi ze strony administracji i Rady Zakładowej zawsze chętnych do pomocy i opieki.

A oto nazwiska naszych najlepszych czytelników: Celina Bergiel (II), Bolesław Brożek (IM), Janina Ciosek (PM), Emil Fober (PM), Helena Hanzel (PW), Karol Kołder (TN), Stefan Wątko (emeryt), Stanisława Niemiec (ZA), Wiktor Przybyła (TPE), Paweł Mieszek (TPM), Maria Spandlik (TPM), Stanisława Słomarczyk (ZA), Maria Kocurek (TPM).

Maria Trombik

## ZMS współpracuje z SSM

Dobrze rozwija się współpraca organizacji młodzieżowych ZMS i SSM przy MEZ Frenstaf. Ostatnio zorganizowano szereg spotkań z przedstawicielami obu zarządów, omawiając główne kierunki swej pracy i wymieniając doświadczenia.

ZMS-owcy naszej fabryki żywo interesowali się tzw. „Młodzieżowym Reflektorem”, bardzo dobrze działającym w CSRS, który w najbliższym czasie będziemy starali się wprowadzić do naszej pracy.

Współpracę organizacji w br. zakończyliśmy wymianą 40-osobowych grup aktywistów ZMS-owskich i SSM. ZMS-owcy zwiedzili w czasie trzydniowej wycieczki do CSRS zakład we Frenstacie, Gottwaldowo, muzeum samochodów w Koprzywnicy i wiele, wiele innych atrakcji.

W ramach rewizyty członkowie SSM zwiedzili muzeum martyrologii w Oświęcimiu, Kraków i Wieliczkę.

Ponieważ wszystkie spotkania i wycieczki były bardzo udane i owocne, postanowiono rozwijać w bieżącym roku dalszą współpracę.

Zdjęcia do obecnego wydania jednolitej wykonał Janina Ciupek, Zbigniew Delong, Władysław Kwieciała.

„Nasza Trybuna” — Jednostkowa Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie. Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Nr. stan. 364. Nakład 5.500 — R-6.





Brygada montażowa spółdzielczych bloków mieszkalnych, nazywana też pionierską. Rozpoczęła bowiem w Cieszyńsku od przystawki „pierwszej deski”. Od lewej: Stefan Tomaszek (z Andrychowa) — spawacz, Józef Jankiewicz — brygadziśta, Jan Kawulok — spawacz, Franciszek Juroszek, Władysław Waszut, Józef Patek, Piotr Broda — kierownik budowy, Paweł i Franciszek Jankiewiczowie. Za wyjątkiem St. Tomaszka i Piotra Brody — wszyscy są mieszkańcami Jaworzynki. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## BUDOWLANI WPBM ŻORY dają przykład dobrej roboty

**Z** ALEDWIE KILKA MIESIĘCY działa w Cieszyńsku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Żorach, a już są widoczne efekty pracy jego ambitnej załogi, w znakomitej większości składającej się z mieszkańcami naszego regionu.

Do zakładania cieszyńskiego bazy WPBM Żory przystąpiło z początkiem kwietnia ub. roku, zaś w miesiąc później rozpoczęło budowę Domu Studenta dla Filii Uniwersytetu Śląskiego. Obiekt ten, reali-

zowany w nie spotykany w Cieszyńsku tempie (wartość wykonanych na koniec ub. roku robót wyniosła 245 proc. zadań planowych), montowany z elementów wielkopłytowych, gotowy jest w

dwóch trzecich stanu surowego.

Cieszyńska załoga WPBM Żory podjęła się prestiżowego dla niej zadania: skrócenia cyklu budowy o 30 proc. dzięki czemu Dom Studenta otrzymał zostanie do zagospodarowania już w sierpniu br. W nowym roku akademickim zamieszka tu 320 studentów w 160 dwuosobowych i komfortowo urządzonej pokojach.

Dziś, kiedy minęły wszelkie obawy, można powiedzieć o

trudach urządzania placu budowy. Z uwagi na znaczny spadek terenu, budowniczym przygotowano musieli olbrzymi nasyp, by na jego szczycie ułożyć torowisko dla pociągu, jeżdżącego dźwigu (100 ton - metrowy). Dzięki wielokrotnemu wzmocnieniu nasypu, budowlany żuraw pracuje bez zarzutu.

Z nadejściem wiosny WPBM Żory rozpocznie budowę obszernej stołówki, któ-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Doniosłe uchwały KSR w FMiNE

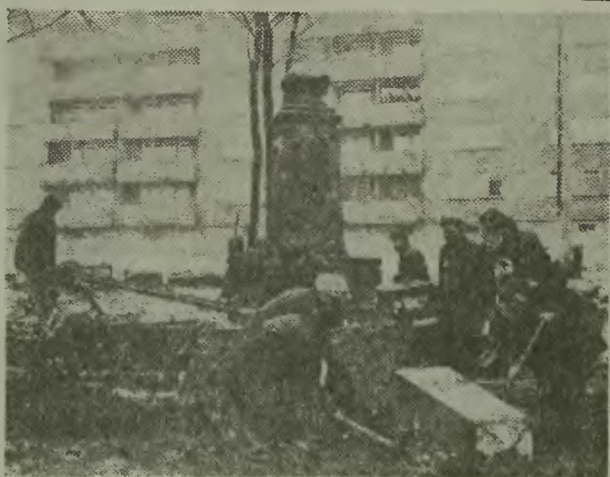
W ub. sobotę, dnia 6 stycznia br., obradowała II Konferencja Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, podczas której zatwierdzono m. in. plan techniczno-ekonomiczny na rok 1973 łącznie z planami poprawy warunków BHP i socjalno-bytowych załogi, jak również program usprawnienia gospodarki materiałowej na lata 1973-1975. Na nadzwyczajnej KSR zobowiązano też administrację Fabryki do opracowania, do końca stycznia br., programu poprawy dyscypliny pracy.

II Konferencja Samorządu Robotniczego FMiNE podjęła też uchwałę o przystąpieniu do świadczeń pieniężnych w wysokości 0,5 proc. zarobków netto całej załogi na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Załoga FMiNE zobowiązała się równocześnie do kontynuowania inicjatyw i czynów społecznych dla przyspieszenia realizacji programu rozwoju ochrony zdrowia na terenie miasta i powiatu cieszyńskiego. (z)

## Paweł Błachut odznaczony Krzyżem Kawalerskim

Podczas ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyńsku z-ca przewodniczącego Prez. PRN, mgr inż. Gabriel Szwed, udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Pawła Błachutę, byłego wieloletniego pracownika Państwowej Stadniny Koni w Pruchnej.

To wysokie odznaczenie państwowe przyznane zostało Błachucie przez Radę Państwa za jego zasługi w pracy zawodowej i społeczno-związkowej. (z)



## Likwidacja (nareszcie) starego cmentarza

Przed kilku dniami brygada Zarządu Zieleni Miejskiej w Cieszyńsku przystąpiła do robót, związanych z likwidacją starego i nieczystego od dziesięciu lat cmentarza przy ul. Lihurnia. Czytelnicy pamiętają zapewne, że potrzebę likwidacji tego obiektu, a przynajmniej zasypania dewastowanych i penetrowanych grobowców, podnieśliśmy kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Na miejscu starego cmentarza urządzony będzie park. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## POŻYTECZNA IMPREZA

Niedawno dyrekcja i Rada Zakładowa cieszyńskiego Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego zorganizowała imprezę dla swoich pracowników, w ramach której odbył się konkurs BHP. 12 pracowników, którzy przepra-

cowali w przedsiębiorstwie ponad 20 lat, wręczono nagrody i kwiaty. W imprezie wzięli m. in. udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta oraz emeryci i renciści przedsiębiorstwa. (z)

## KIEROWCO-POMÓŻ DZIECKU!

Tym tradycyjnym już hasłem przypomina się u progu zimy kierowcom wszystkich pojazdów, aby pomagali znajdującym się na drogach dzieciom. Chodzi tu o pomoc szczególnie dzieciom wiejskim, które przemierzają codziennie sporo kilometrów w drodze do i ze szkoły.

W okresach mrozu i śloty droga jest bardzo uciążliwa. Stanowi znaczny wysiłek fizyczny i obniża efekty nauki. Wiemy dobrze, jak ciężko iść drogą, gdy obok nas przejeżdżają puste samochody, a kierowcy nie reagują na naszą prośbę o zatrzymanie. Komu nie przemawia do przekonania ta argumentacja może liczyć na nagrody dla najuczynniejszych kierowców.

Apel ten skierowany jest także do kierowców autobusów, którzy niejednokrotnie, (oczywiście niewielka ilość) nie zatrzymują się na przystankach, gdzie oczekują zmarnieć i przemęczone dzieci. Są i tacy kierowcy autobusów, którym nie jest ciężko zatrzymać się przed samą szkołą, aby skrócić uczniom drogę do nauki.

A oto wyjątki ogólnopolskiego apelu: **KIEROWCO! Dzieci oczekują Twojej pomocy.** Spotkane, idące przy drodze, zaprosz je do samochodu. Skróć uciążliwą drogę do szkoły. Oprócz usmiechu dziecka — czekają także inne nagrody.

**DZIECI! Za podwiezienie do szkoły lub do domu podziękujcie z uśmiechem oraz wręczcie wykonany przez siebie kupon z napisem: „Dziecko dziękuje kierowcy”.**

**NAUCZYCIELE! Informujcie dzieci o akcji, pomóżcie im jak najszybciej wykonać kupon, podstępnie go pieczęcią szkoły.**

## Wyróżnienie red. W. Oszeldy

W Ogólnopolskim Konkursie Ligi Ochrony Przyrody i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich dla dziennikarzy prasy, radia i telewizji, podejmujących problematykę ochrony środowiska w swej działalności zawodowej, wielki sukces odniósł długoletni redaktor „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” Władysław Oszelda, który w półrocznych eliminacjach na szczęble województwa katowickiego uzyskał jedną z 2 równorzędnych III nagród.

Warto przypomnieć, że red. Władysław Oszelda problematykę ochrony przyrody i pomnażania jej zasobów podejmował w swej pracy dziennikarskiej od wielu lat, posiadał w tej dziedzinie poważne zasługi i osiągnięcia. Również w jego działalności społeczno-organizacyjnej problematyka ta znajdowała mocne odbicie. (z)



Dawno już nie było tak beznadziejnej zimy, dlatego też w rodzaju namiastki zamieszczamy to efektowne zdjęcie z nadzieją, że może uda nam się sprokować aurę...

## Wysokie uznanie za osiągnięcia produkcyjne

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadały „Dyplom Uznania” załogom licznych zakładów „za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w 1972 roku w ramach „20 miliardów”, podpisany własnoręcznie przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, o następującej treści:

„Odpowiadając na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu PRL zwiększeniem produkcji, dalsze przykładać poparcia dla polityki społeczno-gospodarczej Partii i zaangażowania w realizację Uchwały VI Zjazdu

PZPR, przyczyniliście się do szybszej realizacji programu rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny”.

Dyplomy takie przyznane zostały załogom następujących zakładów w naszym powiecie: Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach, Cementowni w Golezowie, Elektrowni w Cieszyńsku, Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Cieszyńsku oraz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wyzwolenie” w Simoradzu.

Aktu wręczenia tych wyrazów wysokiego uznania dla przodujących załóg dokonali sekretarze KP PZPR w Cieszyńsku. (z)



TYGODNIK • NAKŁAD: 21.256 EGZ. • CENA 1 ZŁ

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 2 (867) • 14 STYCZNIA 1973 R. • ROK XIX

## ZWIEKSZONA PRODUKCJA W ODPOWIEDZI NA APEL KIEROWNICTWA PARTII I RZĄDU

**O**DPOWIADAJĄC NA APEL Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu, załoga cieszyńskiej Wytwórni Nakryć Stołowych „Polvid” w dniu 8 bm. podjęła szereg zobowiązań, zmierzających do zwiększenia dostaw na rynek oraz na eksport, poszukiwanych wyrobów.

Najpoważniejsze zobowiązanie wyraża się kwotą 100.000 sztuk nakryć stołowych o wartości 1.200.000 złotych, które wydzielają produkcyjne „Polvidu” wykonają ponad ustalone na ten rok dla zakładu zadania gospodarcze.

Ponadto pracownicy zaplecza technicznego zobowiązali się przyspieszyć o 1 miesiąc termin wdrożenia elektrolitycznego polerowania nakryć stołowych oraz o 2 miesiące przyspieszyć zastosowanie mechanicznej metody regenera-

cji wałów do szlifierek, a także przygotować dodatkowo poza planem uruchomienie — produkcję dwóch nowych rodzajów łyżeczek do kawy.

Punkt usługowy „Polvidu” zwiększył usługi dla ludności o 1000.000 złotych oraz zbierze i odbierze 5 ton złomu, dochód przeznaczając na budowę szkoły — prewenti-

rium. Podobne zobowiązania podjęte zostały w ub. poniedziałek przez załogi niektórych wydziałów produkcyjnych Fa-

bryki Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszyńsku. Uwzględniając potrzeby rynku krajowego, wyprodukują się tam dodatkowo 1.000.000 sztuk części zamiennych do wytworzonych przez zakład ogrzewaczy, a w ramach nowych uruchomień, wykonana zostanie pierwsza partia 50 sztuk ogrzewaczy akumulacyjnych. Wartość podjętych w ub. poniedziałek zobowiązań (akcja podejmowania do datkowych trwa w tym zakładzie nadal) wynosi 3.900.000 złotych.

Najbardziej wartościowe do tej pory zobowiązania dodatkowej produkcji, podjęli w dniu 9 bm. pracownicy wydziałów: ślusarni, tłoczni oraz tokarni Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## NA KONTO FUNDUSZU OCHRONY ZDROWIA

Jedną z pierwszych załóg zakładów pracy naszego regionu, która podjęła apel I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka o tworzeniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, są pracownicy Wytwórni Nakryć Stołowych „Polvid” w Cieszyńsku. Na wydziałowych masówkach, które odbyły się w ub. poniedziałek, dnia 8 bm., podjęta została uchwała, ustalająca miesięczną składkę w wysokości 0,5 proc. zarobków załogi.

Również załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego oraz Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszyńsku zadeklarowały ostatnio miesięczną składkę na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, w wysokości 0,5 proc. swoich poborów.

Podobne deklaracje przygotowują pracownicy wielu innych przedsiębiorstw i zakładów pracy naszego regionu, o czym informować będziemy bieżąco Czytelników GŁOSU. (tk)



## Zwiększona produkcja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mimo wydatnego wzrostu zadań gospodarczych, wyrażającego się m. in. zwiększeniem produkcji silników o 10,6 proc. w porównaniu z wykonaniem planu za rok ub., załogi wymienionych wydziałów wykonała dodatkowo 1.500 sztuk silników elektrycznych różnego typu i przeznaczenia, o wartości 10 mln złotych!

W zakładzie tym pierwsze zobowiązania podjęli w dniu 6 bm. pracownicy wydziału odlewni, postawiając o 3 proc. czyli o 200 ton zwiększyć w tym roku produkcję. Podobnie odlewnia w Żorach, mimo przeprowadzonej modernizacji, zwiększyła produkcję nadal deficytowych odlewów o 100 ton.

W fabryce narzędzi załoga oraz aktywni polityczni i gospodarcy rodu wzięli do ręki zwiększenia produkcji narzędzi rzemieślniczych o

wartość 4.000.000 złotych. Dyskutowano także możliwości dodatkowego zwiększenia (mimo wzrostu w tym roku o 25 proc.) dla potrzeb rynku krajowego — narzędzi elektrycznych.

Podczas zebrań pracowników poszczególnych wydziałów produkcyjnych Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszynie, odbytych w dniu 8 bm. postanowiono zwiększyć tegoroczną produkcję o łączną wartość 2.059.800 złotych. W ramach tej kwoty załoga FACH wykonana: 4.200 sztuk filtrów chemicznych, 5.000 szt. automatycznych oraz termostatycznych zaworów rozprężnych, 2.000 szt. termostatów szafkowych, 3.000 szt. termostatów do lodówek domowych oraz 500 szt. rozdzielaczy. Wymienione detale przeznaczone są do produkowanych urządzeń chłodniczych. (tk)

## Budowlani WPBM Żory

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ra łączyć się będzie z Domem Studenta. Obiekt ten ukończony zostanie w roku przyszłym.

Od lipca ub. r. cieszyńska załoga WPBM Żory kontynuując też budowę 4 domów mieszkalnych (z czego 1 dla CFFiL) oraz warsztatów remontowo-konserwacyjnych dla Śródmiejskiej Mieszkalniowej „Cieszyńska” przy ulicach Szymanowskiego i Filasiewicza.

Ub. rok budowlani zakończyli poważnym sukcesem, wyrażającym się ostatecznym zrealizowaniem zadań gospodarczych o 74 proc., czyli zwiększeniem efektów swej pracy o 3.300.000 złotych!

— Jaki jest zakres robót na rok bieżący?

Mówi o tym kierownik Budowy nr 1 w Cieszynie (mieszkaniec naszego miasta, absolwent tutejszego Technikum Budowlanego) Piotr Broda:

— Zaczne od tego, że zadania na ten rok są pięciokrotnie większe od naszych efektów w roku ub. Kontynuować będziemy budowę Domu Studenta, osiedla przy ulicach Szymanowskiego i Karłowicza, natomiast rozpoczęliśmy wznosić żłobek i pawilon handlowy dla tego osiedla, stołówkę dla Domu Studenta i przystanki do tramwaju — z dwoma na ciśniecie oraz śródmieście — rozbudowę cieszyńskiej Poczty. To na ten rok wszystko choć niezupełnie. Dzięki wydajnej pracy załogi, skrócone będą cykle budowy spółdzielczych bloków mieszkalnych. Plan przewidywał, że

pierwsze domy wykończymy we wrześniu, tymczasem oddamy je też w szczyt i półrocza br. Dużą będzie w tym zasługa br. Brody, który w tym czasie brał udział w budowie Domu Studenta, prowadził natomiast mistrz Antoni Kłoda (cieszyński, absolwent Technikum Budowlanego, od 4 lat samodzielny szef dużych budów). Na wywrócenie zasługują tu: br. Józef Kłoda, cieszyński, absolwent Technikum Budowlanego, uczęszający do wieczorowego technikum budowlanego, jeden z najlepszych pracowników WPBM Żory oraz świetny fachowiec i wzór dla młodych — murarz Władysław Ten gler z „Hażlach”.

W stosowanej przez WPBM Żory technologii budowy, a precyzyjnie: montażu bloków mieszkalnych metodą „domino - 68”, decydująca rolę spełniają spawacze. Od ich bowiem dokładności i rzetelnej pracy zależy wytrzymałość struktury budowlanej, a więc i trwałość na systemie — hańdź labiryntu, jak kto woli — cieniach, bowiem załoga 10-centymetrowej grubości ścian działowych — nośnych.

Noc dziwna, że w rozmowie z reporterem GŁOSU kierownik budowy Piotr Broda często wracał do dwóch nazwisk: Stefan Pomasek oraz Jan Kawulok. To dwójka spawaczy z brzozy, którzy w ramach zrealizowania zadań gospodarczych, na których robocie można polegać.

Cieszyn nie miał do tej pory szczęścia do wykonawców obiektów żelazno-betonowych, jak mieszkańcy. Mielimy nadzieję, że dzięki WPBM Żory, którego załoga daje przykład dobrej roboty, zła passa budowlana minie bezpowrotnie. (TK)

## Zespół Opieki Zdrowotnej czyli szansa dostrzeżona

W dniu 15 kwietnia ub. roku, uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie, powołany został do życia w naszym mieście Zespół Opieki Zdrowotnej. W jego skład wchodzi: Szpital Ślaski wraz z Brygadą Remontowo-Budowlaną, Szpital Chorób Płucnych, Miejska Przychodnia Obwodowa oraz Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego.

Utworzenie ZOZ miało na celu zintegrowanie rozproszonych dotąd kierunków działalności służby zdrowia w celu stworzenia silnego materialnie i kadrowo zespołu świadczącego swe usługi mieszkańcom naszego miasta. Zespół przejmując w całości kompleks zagadnień rozdzielenych dotychczas między poszczególne jednostki, co umożliwiło podniesienie poziomu świadczeń leczniczych, racjonalniejszą niż dotychczas gospodarkę kadrami i aparaturą medyczną, jak również rozwój profilaktyki.

Podkreślenia wymaga jednak pod

jęcie ordynatorom oddziałów, co zapewnić powinno pacjentowi ciągłość procesu leczniczego. Powstanie ZOZ umożliwi także dwumianową pracę laboratoriów i pracowni rentgenowej i lepsze, bo wielozadaniowe wykorzystanie aparatury medycznej.

Nad całością prac Zespołu Opieki Zdrowotnej czuwa Rada ZOZ, która jest jego organem doradczym i opiniotwórczym. Przewodniczącym Rady jest dyrektor naczelny Zespołu Opieki Zdrowotnej, lek. med. — Janusz Karbowiczek. (W W)

## TKKS rozszerza działalność

Już 80 kół Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej działa na terenie miasta i powiatu. W minionym roku nowe koła Towarzystwa powstały przy Skoczowie Zakładach Wyróbów Filcowych, przy Kuchni POIM w Skoczowie oraz przy Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

TKKS rozwija aktywną działalność pedagogiczną i ideową — wychowawczą. Praca ta jest prowadzona m. in. poprzez Uniwersytet Powszechny dla Rodziców, działają

ce przy Szkołach Podstawowych nr 1 i 2 w Brennej, Zebrzydowicach, Karczewie i Goleszowie poprzez stałe punkty odczytowe istniejące przy Szkołach Podstawowych w Skoczowie i Dąbrowie, jak również poprzez specjalny zespół lektorski.

Ten ostatni obsługuje m. in. załogi w Uniwersytetach Powszechnych, jak również zebrań rodziców. Jego pracami kieruje dyrektor Poradni Wychowawczej — Zawodowej w Cieszynie Józef Toplarz. (r)

## Symposium naukowe

Z okazji XXVII-lecia działalności Wojewódzkiego Ośrodka Chorób Płuc i Gruźlicy Dzieci i Młodzieży w Istebnej odbywa się tam ośmioosobowa uroczystość, w ramach której zorganizowana została również sesja naukowa. W ramach sesji wygłoszono referaty: J. Nawrat: „27 lat działalności Ośrodka Chorób Płuc i Gruźlicy Dzieci i Młodzieży w Istebnej w Polsce Ludowej”; G. Agosiewicz, W. Kaczyńska, J. Nawrat: „Wady rozwojowe układu oddechowego u dzieci i młodzieży w materiale W. O. Ch. P. i G. Dz. i Mł. w Istebnej w latach 1947 — 1972”; W. Brosa, G. Kujawa, M. Musiał, J. Nawrat: „A-

naliza operacyjnego postępowania u chorych na gruźlicę płuc i inne schorzenia narządów klatki piersiowej w oparciu o materiał W. O. Ch. P. i G. Dz. i Mł. w Istebnej w latach 1947 — 1972”; J. Nawrat, A. Socha: „Wyniki kinezyterapii układu oddechowego ze szczególnym uwzględnieniem wysiłkowego zanębia oddechowego” oraz W. Kaczyńska, F. Krowiak: „Zmiany płucne w chorobie Bourneville”.

Z okazji jubileuszu Ośrodka odbyło się również spotkanie koleżeńskie oraz program artystyczny, w którym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (z)

## Uczniowie — wychowankom Domu Dziecka

Piękna i niezapomniana uroczystość choinkowa zorganizowali wychowankom z cieszyńskiego Domu Dziecka członkowie Koła PCK z Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Cieszynie. W ramach akcji „O uśmiech dziecka” zorganizowali oni w szkole, dla blisko 50 maluchów, zabawę przy choince. Uczniowie zebrali starsze zabawki, naprawili je i przekazali dzieciom. Ponadto uzbierali 1200 zł, za które kupili słodkości dla swych podopiecznych.

Zabawa przy choince była wspólna. Dzieci obejrzały także balet przygotowany przez członków Koła PCK. Całą tę uroczystość prowadzi-

li uczniowie Anna Boryczewska i Józef Swakoń.

Warto wiedzieć, że Koło PCK przy Technikum i Zasadniczej Szkole Budowlanej, prowadzone przez mgr Helenę Dridow, należy do produkujących kół szkolnych w powiecie. Zrzesza ponad 200 uczniów, którzy działają w drużynie sanitarnej, organizują konkursy, prowadzą szkolenia i wykonują gazetki ścienne.

Ponieważ obecny rok szkolny 1972 — 1973 obchodzimy jest pod hasłem „PCK przyciąga ludzi starszych, chorych i słabych”, członkowie szkolnego Koła włączyli się do tej szlachetnej akcji. (cz)

## Powstają pawilony handlowe

Wraz z powstawaniem nowego osiedla mieszkaniowego przy ulicach Targowej, Towarowej i Mielniczej w Skoczowie budowany jest w tym rejonie okazały pawilon handlowy. Znajdować się w nim będą: bar „bistro”, sklepy: ogólnospożywcze, mięsny i przemysłowy oraz zakład usługowo-handlowy ZURIT.

Obiekt ten ma być oddany do

użytku w trzecim kwartale 1973 r.

Okazałe placówki handlowe powstana także na przyszłym osiedlu mieszkaniowym na Górnym Borze. Oprócz sklepów różnej branży, placówek „Ruchu” i „Eldomu” znajdować się tam będą bar, restauracja i zakłady usługowe. Powierzchnia użytkowa tych wszystkich placówek handlowych wyniesie około 5000 m kw. (cz)

## Rożen napędzany wodą

W bież. roku kierownictwo Zakładów Gastronomicznych w Ustroniu zagospodaruje teren w pobliżu tartaku w centrum miasta. Ustawi się tam efektowny rożen, który będzie napędzany wodą. Ponadto zamontuje się tam patelnie do pieczenia placków i frytek. Przeniesie się także, wykonane w stylu regionalnym, stoisko z krupnikami i potrawami regionalnymi. Wybuduje się również zadaszenie, pod którym ustawi się stołki dla 80 osób.

Cały teren zostanie oświetlony różnokolorowymi lampami i żarówkami. (cz)

## Władysława Wordliczka

odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi, serdeczne wyrazy współczucia Jego Matce i Zonie składają

Naczelnik Urzędu Celnego, POP, Rada Zakładowa i Współpracownicy

## Spotkanie NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY ZABÓJSTWO?

Powszechnie wiadomo, że alkohol jest trucizną działającą szczególnie szkodliwie na ośrodkowy układ nerwowy. Praktyka wykazuje, że nierzadko stosunkowo niewielkie stężenie alkoholu we krwi wywołuje poważne zaburzenia sprawności psychofizycznej. Dlatego też kierowca „pod dobrą dłoń”, ujmujący w swe ręce kierownicę, staje się potencjalnym kandydatem na zabójcę.

Wydawałoby się, że każdy dorosły człowiek powinien zdawać sobie z tego sprawę, a jednak plani nadal zasiedlają 28 kierowców.

W dniu 18. 7. 1972 r. Jan Sikora przyjechał swym motocyklem marki „Jawa” z Koniakowa do Wisły, w Wiśle spotkał się z Michałem Legierskim i wspólnie z nim w barze „Malinka” doprowadził do stanu nietrzeźwości. Następnie Jan Sikora wsiadł na motocykl, zabierając z sobą na tylnie siedzenie Michała Legierskiego. Trasa wiodła z Wisły na Koniakówkę. W pewnym momencie Jan Sikora stracił panowanie nad pojazdem i na zupełnie prostym odcinku drogi nagle zjechał na lewą stronę jezdni.

W tym samym czasie z przeciwnych stron jechał samochód ciężarowy marki „Star”, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia obydwu po-



O J. I. KRASZEWSKIM

Pod koniec ub. roku bawił w Cieszynie założyciel i kustosz Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie (woj. lubelskie) — mgr Tadeusz Czech. Spotkał się on z młodzieżą Zespołu Państwowych Techników Rolniczych oraz Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie, z którą podzielił się informacjami o dziełach Muzeum oraz znajdujących się w nim pamiątkach o autorze „Starej Baśni”.

Spotkania te należały do bardzo udanych, o czym świadczy m. in. inicjatywa młodzieży — urządzenia wycieczki szkolnej do Romanowa i tamtejszego Muzeum, poświęconego J. I. Kraszewskiemu. (z)

## DZIECI LUDZIOM STARSZYM

Z uznaniem przyjąć należy inicjatywę dzieci — członków Szkolnego Koła PCK przy Szkole Podstawowej nr 1 w Radlinie oraz harcerzy Liceum Medycznego w Cieszynie, którzy za własne pieniądze ufundowali i przekazali mieszkańcom Państwowego Domu Rendsty w Cieszynie paczkę świąteczną, zawierającą słodkości i owoce. (z)

## HARCEŃSTWO W TECHNIKUM GASTRONOMICZNO-HOTELARSKIM

Przy Zespole Szkół Zawodowych w Wiśle działają dwie drużyny harcerskie, skupiające łącznie 125 harcerzy. Przy Zasadniczej Szkole Zawodowej działają drużyna o typie sanitarnym, prowadzona przez instruktorkę Krystynę Zeman, zaś przy Technikum — drużyna turystyczna, dowodzona przez Lidę Goj.

W drużynie sanitarnej prowadzone jest systematyczne szkolenie specjalizacyjne, zaś nowym zainteresowaniem drużyny turystycznej jest zdobywanie umiejętno-

ności z zakresu Młodzieżowej Służby Ruchu. (tk)

## DYPLOMY DLA FILATELISTÓW

Pod koniec grudnia ub. roku dokonano w Oddziale Polskiego Związku Filatelistycznego w Bielsku-Białej oceny całorocznej pracy szkolnych kół filatelistycznych oraz podsumowania współzawodnictwa w roku szkolnym 1971/1972. Wielki sukces w tym współzawodnictwie odniosły koła szkół powiatu cieszyńskiego.

W grupie szkół podstawowych I miejsce uzyskała Szkoła Podstawowa w Kaczynach, II miejsce — Szkoła Podstawowa nr 1 w Cieszynie, zaś w grupie szkół średnich I miejsce uzyskało Technikum Elektryczno-Mechaniczne w Cieszynie, a III miejsce — Technikum Kuchnicze w Ustroniu.

Zwycięskie szkoły otrzymały okolicznościowe dyplomy, zaś opiekunowie zwycięskich SKF otrzymali upominki w postaci walorów filatelistycznych, a instruktor Szkolnych Kół Filatelistycznych przy Podokręgu Oddziału PZF w Bielsku-Białej — Emil Herman z Kaczyni otrzymał również dyplom uznania, przyznany przez Zarząd Główny PZF w Warszawie i nagrodę rzeczową, ufundowaną przez Zarząd Oddziału PZF w Bielsku-Białej. (z)

## „FONORAMY” W CIESZYNIE

Dużym zainteresowaniem cieszyńskiej młodzieży cieszą się specjalne wydania „Fonoram” zorganizowane przez Zarząd Zakładowy ZMS Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych. W programie wspólnych zabaw „non-stop” znajdują się najnowsze nagrania płytowe muzyki młodzieżowej nadawane z towarzyszeniem specjalnych efektów świetlnych. Wyświetlane są także popularne filmy krótkometrażowe. (kar)

## KONKURS CZYTELNICZY

W celu podniesienia znajomości poezji w Wiśle działają dwie drużyny harcerskie, skupiające łącznie 125 harcerzy. Przy Zasadniczej Szkole Zawodowej działają drużyna o typie sanitarnym, prowadzona przez instruktorkę Krystynę Zeman, zaś przy Technikum — drużyna turystyczna, dowodzona przez Lidę Goj.

## GÓRALSKA OFIARNOŚĆ

W Istebnej odbyła się masowa akcja krwiodawstwa, w której wzięło udział 79 krwiodawców. Akcje te przeprowadzane tam są co roku, stanowiąc pod względem liczności uczestników, biorących w nich udział, przykład dla innych wsi na szerszym rewiata.

Wśród krwiodawców znajdują

się spora liczba osób, które wielokrotnie ofiarowywały swą krew.

Do najofiarniejszych należy mieszkanie Koniakowa Tadeusz Ligocki, który oddał na potrzeby lecznictwa 6 litrów krwi i jest posiadaczem odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. (x)

## Inicjatywa godna pochwały

Podjęta przed kilku laty przez Radę Powiatową Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Cieszynie inicjatywa wydawania kalendarza ściennego, również w roku bieżącym znalazła wyraz w postaci efektownego wydawnictwa o 2 motywach. Zasadniczym akcentem graficznym jednemu z motywów jest plikarz, a drugim kolarz. Kalendarz zaopatrzonego tekstem: „Dużo szczęścia w Nowym Roku życzą LZS-y Ziemi Cieszyńskiej”.

Żalować można, że kalendarz ten, przyjemny również opracowaniem kolorystycznym, wyda-

no zaledwie w 3.000 egzemplarzach, jest raczej unikalnym zjawiskiem, a mógłby on spełniać swoją funkcję, tak użytkową, jak i dekoracyjną, masowo na Ziemi Cieszyńskiej, np. rozprowadzając przez kominiarzy, czy strażaków, którzy corocznie oferują nam kalendarze ścienne, wydawane w innych regionach. Wówczas jednak nakład musiałby wynosić przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy.

Należy dodać, że kalendarz wydrukowany został w Cieszyńskich Zakładach Kartonarskich. (z)

## Człowiek jest omylny

W relacji z jubileuszowych obchodów 200-lecia Kuźni „Ustroń”, opublikowanej w świątecznym numerze GŁOSU, znalazło się kilka pomyłek, które niniejszym prostujemy:

Kuźnia „Ustroń” odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy I klasy, a nie II, jak podaliśmy.

Uroczystości odbyły się w dniach 16 i 18 grudnia ub. r., zaś w czasie sesji popularno-naukowej wykładu nie wygłosił dr Eugeniusz Kopeć. Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został Antoni Sztafa zaś Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” — Emanuel Gomola (ich nazwiska zostały zniekształcone w zamieszczonych relacjach).

Za błędne poinformowanie serdecznie Czytelników oraz zainteresowanych przepraszamy.

REDAKCJA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1973 r. opuścił nasze szeregi KOL.

**ANDRZEJ WITOSZEK**  
członek Prezydium Powiatowego Komitetu ZSL w Cieszynie, Prezes Zarządu GS „Samopomoc Chłopska” Cieszyń-Pastwiska, Radny Prezydium PBN w Cieszynie.  
Odszedł od nas człowiek czynu powszechnie lubiany i ceniony, który współczuł innym i spieszył każdemu potrzebującemu z pomocą.  
Cześć Jego pamięci! PREZYDIUM POWIATOWEGO KOMITETU ZJEDNOCZONEGO STRONNICZA LUDOWEGO W CIESZYNIE

Dnia 7 stycznia 1973 roku zmarł nagle w wieku 52 lat nasz nieodżałowany Kolega, wieloletni działacz spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu powiatu cieszyńskiego, Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Cieszynie-Pastwiskach —

**ANDRZEJ WITOSZEK**  
odznaczony za wybitne zasługi w swej pracy społeczno-zawodowej.

Zmarły był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”, Odznaką „Zasłużonemu Działaczowi Ruchu Spółdzielczego”.

Cześć Jego pamięci! ZARZĄD GMINNYCH SPOŁDZIELN POWIATU CIESZYŃSKIEGO, ZARZĄD PZGS W CIESZYNIE, ZARZĄD I RADA NADZORCZA GS CIESZYŃ-PASTWISKA

Komendantowi Powiatowemu Straży Pożarnych w Cieszynie

kpt. p.o.  
**KAROLowi BŁANIKOWI**  
wyrazy głębokiego współczucia w związku ze zgonem

**OJCA**  
składają:  
WSPÓŁPRACOWNICY Z MIEJSKIEJ I POWIATOWEJ KOMENDY STRAŻY POŻARNEJ, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA RADA ZAKŁADOWA ORAZ ZAŁOŻY ZAWODOWYCH STRAŻY POŻARNEJ

W dniu 6 stycznia 1973 roku zmarł w wieku 46 lat, długoletni, ofiarny i wzorowy pracownik, kierownik remontu w dziale głównego mechanika naszego przedsiębiorstwa

**JAN PELAR**  
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi,  
Cześć Jego pamięci! DZIEKCUJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYNIE

Wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia  
**ŁOW. MICZYSŁAWOWI SZTWEITNI**

Szefowi Produkcji w związku ze zgonem

**OJCA**  
składają:  
DZIEKCUJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYNIE

Dyrekcji i Radzie Zakładowej „Rogorapidu”, Dyrekcji Radzie Zakładowej i Współpracownikom WSS „Społem” Oddział Konsum Robotniczy w Cieszynie oraz wszystkim krewnym, przyjacielom, lokatorom i znajomym za okazane wyrazy współczucia, za wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mego najdroższego Męża

**śp. JÓZEFA BANOTA**  
serdeczne podziękowanie składają

**ZONA Z DZIECIAMI**

Ochotniczej Straży Pożarnej w Skoczowie, pracownikom piekarni i ciastkarni GS w Skoczowie oraz wszystkim krewnym i znajomym za udział w pogrzebie

**śp. HENRYKA MARHULI**  
serdeczne podziękowanie składają

**RODZINA**



# LISTY DO REDAKCJI

## Bałaganiarze

W rubryce „Kronika miast i wsi” wydrukowana została interwencja pt. „Wyburzenia w centrum Ustronia”.

W związku z tym chciałem podzielić się kilkoma uwagami. Otóż od miesiąca urzędnie ub. r. trwa rozbórka domu przy ul. 22 Lipca 47, również położonego w centrum Ustronia. Od pierwszego dnia prac zarzucono został materiałami i odpadami z rozbórki na całej długości budynku chodnik. Do dnia dzisiejszego chodnik ów nie został usprzątnięty i oczyszczony i tylko częściowemu zbiegowi okoliczności zaowocować można, iż dotychczas obito się bez wypadku.

J. D. Ustron  
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

## Ułatwia życie i szarpie nerwy

Jestem od kilku lat posiadaczem pieca gazowego z 2 butlami. Urządzenie to ułatwia życie, jednak w ostatnim czasie bardziej szarpie nerwy użytkowników. Co miesiąc mam problemy z dostawą, czyli z cieszyńskim MPGK. I tak, dla przykładu, 9. 11. ub. r. zamówiłem butle gazu, które do dnia dzisiejszego nie otrzymałem. Interwencji codziennie telefonicznie, niestety bez rezultatu.

Nie wiem, czy nie będzie trzeba zameścić gazu na pół roku naprzód. Nie wiem również, czy to do wina — zakładu, czy też są inne przyczyny. Uważam, że skoro MPGK zarejestrowało swoich klientów, to winno się wzywać do swoich obowiązków.

Alojzy Mochel  
Cieszyn — Pastwiska

## Kłopoty lokatora

W kwietniu ub. roku w naszym domu przy ul. Białskiej 26 ukończono kapitalny remont, lecz do dnia dzisiejszego nie przydzielono nam sprzętarki, a z lokatorów nikt nie chce sprzątać.

W naszym podwórzu od 9 miesięcy stoi ponadto dwumetrowej wysokości siera różnych rupiej, o którą się nikt nie troszczy.

Sprawa trzecia, to dziura w drodze naprzeciwko moich okien, która stale się powiększa. Pęszczące od strony szpitala ciężkie pojazdy powodują wstrząsy całego domu, ale nikt tego nie chce dostrzegać.

Karol Golasowski  
Cieszyn

## Czego nam naprawdę trzeba?

Przeczytałam notatkę pt. „Potulaj z adresem” i nie mogę sobie odmówić napisania kilku zdań na ten temat. Nie tylko zresztą w naszym imieniu, ale również w imieniu kobiet z Kończy Małuch.

Jestem radną GRN od kilkunastu lat, członkinią Komisji Pojedynczej i KGW. Mogę zapewnić, że wcale o zlikwidowanie knajp nie pomyślałam. Od czasu zamknięcia tej placówki zmniejszyła się ilość bójek i interwencji milicji, mniej też wpływa spraw do Komisji Pojedynczej. Przecież kulturalny człowiek nie miał tam co robić, bo słuchanie piątkowego radiokodu oraz wdychanie dymu i wylewów alkoholowych to chyba żadna przyjemność.

Co do pracowników Kółka Rolniczego, to każdy pracownik, idąc do pracy, zaopatruje się w drugie śniadanie, a nasz sklep w pobliżu jest dosyć dobrze zaopatrzony. Kubek ciepłej herbaty na pewno można wypić w bazie Kółka o kilka kroków od zamkniętej gospody.

Ala o herbatę w dostojnym tego słowa znaczeniu autorom skierowanego do Redakcji listu na pewno nie chodziło. Spotkałam się z argumentem, że szkoda, iż zamknięto gospodę, gdyż „zda się, że przyjadą goście”. Zapewniłam, że z gośćmi krepowalibyśmy się u siebie do tego lokalu. Mamy zresztą niedaleko do stacji Żebrzydowice, gdzie można gości zaprosić. Mamy też klubokawalerię „Ruch”, gdzie można usiąść i wypić kawę czy herbatę. Prawie w każdą sobotę u nas w Zamku zabawy z wyszynkiem i wydaje się, że dość tego dobrego.

P. P.

Kończyce Małe

# CO SŁYCHAĆ W ZAKŁADACH PRACY?

## 20 lat organizacji włókienników

NAJSTARSZE Zakładowe Koło Stowarzyszenia Włókienników Polskich istnieje od 20 lat przy skoczowskiej „Garbarni”. Z tej okazji odbyła się ostatnio w zakładzie jubileuszowa uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele zakładów zrzeszonych w Kombinacie „Chelmek” oraz delegacje z różnych garbarni w kraju.

Podczas spotkania przyjęto nowych członków do Zakładowego Koła, które obecnie liczy 27 osób. Wreczono również dyplomy uznania za osiągnięcia w upowszechnieniu wiedzy technicznej następującym pracownikom Garbarni: mgr inż. Barbarze Bonarskiej (przewodnicząca Zakładowego Koła), mgr Stanisławowi Galoczi, mgr inż. Zbigniewowi Bornstedtowi, Karolowi Janickiemu, Stanisławowi Molendzie i Tadeuszowi Tobiasiewiczowi. Ponadto długoletni działacze Koła otrzymali nagrody książkowe.

Po zakończeniu części oficjalnej zaproszeni goście zwrócili się do Garbarni i wystawie nowego asortymentu skór. Następnie odbyło się sympozjum techniczne, na którym wygłoszono kilka referatów.

Istniejące od 20 lat Zakładowe Koło Stowarzyszenia Włókienników Polskich prowadziło w pierwszych latach swego działania szeroką akcję odczytową, mającą na celu popularyzację myśli technicznej i książki fachowej. Dobrze układała się także współpraca z działającym w Garbarni od 1950 roku Klubem Techniki i Racjonalizacji.

Z inicjatywy Koła rozpropagowano w 1969 roku metodę współzawodnicstwa „DO-RO”. Skoczowska Garbarnia była pierwszą zakładem w kraju (branży garbarskiej), który wprowadził nowy system współzawodnicstwa. Zgłoszono także Garbarnię do II Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty, organizowanego przez „Trybunę Ludu”, Telewizję Polską i Centralny Urząd Jakości i Miar, w którym zdobyła dyplom. W latach 1970-71 Zakładowe Koło SWP zainicjowało wstąpienie Garbarni do Klubu Dobrej Roboty przy Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach.

Działalność Koła nie ogranicza się tylko do macierzystego zakładu. Przewodzi ono spotkania i współpracę z Kółkami SWP w innych kombinatach, wchodzących w skład Kombinatu „Chelmek”. Organizuje również wyścigi naukowe do bratnich krajów socjalistycznych, Węgier, Czechosłowacji i NRD.

(cz)

## Spotkanie z emerytami

Tradycyjnie już przed świętami odbywa się w Garbarni Skoczów spotkanie kierownictwa Zakładu z emerytami i rencistami. W ub. roku połączone ono było z występami Zespołu Pieśni i Tańca Klubu Seniora. Podczas towarzyskiego spotkania, dyrektor Garbarni mgr Stanisław Galoc zapoznał weteranów pracy z dorobkiem zakładu i jego planami na przyszłość.

Na zakończenie przekazano byłym pracownikom Garbarni najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

## „Termika” wprowadziła odznaki zakładowe

FABRYKA SPRZĘTU ELEKTROGRZEJNEGO „Termika” przywiązuje sporo wagi do stosowania nie tylko ekonomicznych, lecz również poasekonomicznych bodźców oddziaływania na załogę. Dowodem tego może być m. in. wprowadzenie, na podstawie specjalnej uchwały Konferencji Samorządu Robotniczego, zakładowych odznak „Zasłużony Pracownik FSE Termika”.

Odznaka może być wyróżniony pracownik, który przepracował w zakładzie minimum 10 lat i spełnia szereg innych warunków. M. in. wymagane jest wzorowe wykonywanie obowiązków zawodowych, troska o właściwe wykorzystanie surowców i materiałów, bezbrakowa praca, przestrzeganie przepisów BHP itp. Kandydat do odznaki musi się również cechować nienaganną postawą moralną i aktywnością społeczno-polityczną.

Odnacznym przysługuje szereg przywilejów, m. in. pierwszeństwo w uzyskiwaniu awansów, leczenia sanatoryjnego i in.

Podczas pierwszej uroczystości nadania odznaczeń zaszczytne to wyróżnienie otrzymało 15 pracowników, a mianowicie: Jan Bulandra, Emilia Farana, Bronisław Góralski, Tadeusz Gryzalec, Helena Heczek, Edward Legierski, Paweł Majewski, Józef Mandziej, Józef Ogrodzki, Albin Piecha, Jan Raszka, Jan Sioma, Jan Urbanczyk, Franciszek Urbanczyk i Ludwik Zagan.

Ponadto udekorowano zakładowymi odznakami emerytów — wieloletnich pracowników zakładu: Wilhelma Drelicharza (b. wieloletniego sekretarza POP) Józefa Knoblocha (b. dyrektora) i Karola Kaletę (b. głównego księgowego).

W czasie tej samej uroczystości dyplomem i nagrodą uhonorowano 40-letnią nieprzerwaną pracę Józefa Bulandry i Józefa Ogrodzkiego. Za 35-letnią pracę dyplom i nagrodę otrzymał Ludwik Zagan, a za 25-letnią Wiktor Lapczyk i Józef Stuchlik.

(r)



Dyr. „Termiki” Albin Piecha dekoruje Jana Raszke odznaką „Zasłużony pracownik”.

# KONKURS NA WSPOMNIENIA

## 30-lecie ZWM i 25 rocznica ZMP

W RAMACH OBCHODÓW dwu doniosłych w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego rocznic: 30-lecia powstania Związku Walki Młodych oraz 25-lecia zjednoczenia ruchu młodzieżowego i powstania Związku Młodzieży Polskiej, Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Katowicach, wspólnie ze Śląskim Instytutem Naukowym ogłasza konkurs na wspomnienia działaczy młodzieżowych. Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie zwłaszcza wszystkich działaczy ZWM, OMTUR, ZMW RP „Wici”, ZMD, ZAMP, Organizacji Harcerskiej i ZMP.

Wspomnienia mogą dotyczyć wszelkich przejawów i form działalności, na każdym stanowisku i odcinku w minionym 20-leciu.

Pożądane jest, aby nadsyłane wspomnienia oddawały zarówno przeżycia osobiste autorów, jak również konflikt i spory ideowe, a także sukcesy i trudności w walce o pozyskanie młodzieży dla idei Polski Ludowej.

W konkursie mogą wziąć udział jedynie prace oryginalne, nigdzie dotąd nie publikowane w całości lub we fragmentach. Prace opatrzone godłem należy nadsyłać wraz z

zakładową kopertą zawierającą nazwisko i adres autora pod adresem: Śląski Instytut Naukowy, Katowice, ul. Francuska 12, z dopiskiem na kopercie „Konkurs na wspomnienia młodzieżowe”, w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1973 r.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa pobliowania w całości lub fragmentach nadsyłanych prac.

### NAGRODY:

Jedna nagroda I — 10.000 zł.  
2 nagrody II — po 7.500 zł.  
3 nagrody III — po 5.000 zł.  
10 wyróżnień — po 2.000 zł.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość innego podziału nagród.

# Przeczytaj ZACHOWAJ

# ZASADY PRZYDZIAŁU DEWIZ

MINISTERSTWO Finansów informuje, że w 1973 roku obowiązują następujące zasady przydziału dewiz na prywatne wyjazdy za granicę:

Każdy obywatel nabywający zagraniczne środki płatnicze na cele związane z prywatnym pobytom za granicą zobowiązany jest do posiadania książeczki walutowej. Książeczki te są obecnie do nabycia w oddziałach Narodowego Banku Polskiego, a sukcesywnie w ciągu m-ca stycznia będą również wydawane przez inne instytucje uprawnione do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych — właściwych dla miejsca zamieszkania zainteresowanego. Oplata za książeczkę wynosi 30 zł. Fakt wydania książeczki walutowej podlega odnotowaniu w dowodzie osobistym.

Wydanie książeczki walutowej dla dziecka podlega odnotowaniu w dowodzie osobistym obywatela rodziców lub opiekunów jednocześnie, a w przypadku braku takiej możliwości (np. z uwagi na czasową niemożność współmałżonka) — w dowodzie osobistym jednego z rodziców lub opiekunów po uprzednim złożeniu przez posiadacza dowodu oświadczenia na piśmie, zawierającego wyjaśnienie braku dowodu tożsamości współmałżonka. Książeczka walutowa stanowi jednocześnie dokument uprawniający do wywozu z Polski zakupionych zagranicznych środków płatniczych.

### DO KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Z dniem 1 stycznia 1973 roku wprowadzono roczną normę przydziału dewiz w równowartości 7.000 zł na osobę na wszystkie kraje łącznie. Oznacza to, że będzie można wykorzystać całą kwotę na dłuższy pobyt w jednym kraju, lub dzieląc ją — na krótsze pobyty w kilku krajach oraz na potrzeby w krajach tranzytowych przy przejeździe do kraju docelowego. Przydział dewiz przy przejazdach tranzytowych przez WRL do Jugosławii lub krajów kapitalistycznych może być przyznany tylko do równowartości 468 zł (400 forintów).

W styczniu 1973 r. osoby wyjeżdżające do NRD będą mogły zakupić marki w ramach wymienio-nymy rocznej za 956 zł (200 marek). Przydział dewiz dla osób wyjeżdżających do NRD może być w tym okresie wiatkowo przyznany w równowartości 7.000 złotych, jeżeli wyjeżdżający przedstawi:

- skierowanie na wczasy lub na leczenie w NRD,
- albo zaświadczenie kierownictwa zakładu pracy o zamiarze wyjazdu na wakacje w NRD (młodzież studiująca — zaświadczenie rektora) przez okres co najmniej 6 dni,
- albo dowód wykupu najmniejszej czterech noclegów w NRD.

W razie konieczności przeprowadzenia kuracji w kraju członkowskim RWPG, można uzyskać przydział dewiz do wysokości faktycznych kosztów leczenia podanych w fakturze „pro forma” wystawionej przez zagraniczne instytucje lub ograniczającą przyjmującą po przedstawieniu zaświadczenia lekarza rejonowego zalecającego leczenie za granicą.

Przyznana na ten cel kwota będzie przekazana przelewem na rzecz właściwych zakładów leczniczych. Niezależnie od tego przydziału, wyjeżdżający na leczenie może zakupić dewizy (kieszonkowe) w granicach i w ramach rocznej normy przydziału.

Przy wyjazdach na podstawie przepustek do obszaru konwencyjnego CSRS przydział wynosi równowartość 80 zł dziennie na osobę (50 koron czechosłowackich) — łącznie na jedną podróż maksimum 480 zł (300 koron czechosłowackich).

Zakup koron obciąża roczną normę przydziału dewiz.

Przy przejazdach tranzytem przez kraje RWPG (z wyjątkiem CSRS) można, niezależnie od otrzymanego przydziału dewiz w walucie danego kraju, wymieścić w kraju tranzytowym złotówki w równowartości 450 zł na podstawie talonów Narodowego Banku Polskiego. W Czechosłowacji talon upoważnia do wymiany 150 zł, łącznie, tej dodatkowej wymiany można dokonywać tylko w trzech krajach tranzytowych.

### DO JUGOSŁAWII

W 1973 r. przydział dewiz przy wyjeździe indywidualnym do Jugosławii wynosi równowartość 100 dolarów clearinrowych na osobę, a w przypadku, gdy wyjazd następuje na zaproszenie lub na pobyt stały — 10 dolarów clearinrowych na osobę. Przydział dewiz może być przyznany raz na dwa lata.

### DO KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

W 1973 r. przydział dewiz przy wyjeździe indywidualnym do krajów kapitalistycznych może być przyznany w równowartości 100 dolarów na osobę raz na trzy lata.

W przypadku wyjazdu na zaproszenie lub na pobyt stały przydział wynosi równowartość 10 dolarów na osobę.

Przy wyjeździe indywidualnym do Egiptu, Syrii, Algierii, Tunezji lub do Indii — przydział może być przyznany w walucie kraju docelowego w równowartości 15 dolarów dziennie na osobę, maksimum do równowartości 250 dolarów.

Wnioski o przydział dewiz na wyjazdy prywatne do krajów kapitalistycznych przyjmowane będą przez biura podróży w dniach od 1 lutego do 31 marca 1973 r. Rozdziału upoważnień do zakupu dewiz (promes) będą dokonywały tak, jak w roku ubiegłym komisje społeczne działające przy wojewódzkich (równocześnie Komisjach Kultury Fizycznej i Turystyki). Wnioski złożone w dniach od 1 do 28 lutego będą rozpatrzone do 15 marca, natomiast wnioski złożone w dniach od 1 do 31 marca będą rozpatrzone do 15 kwietnia 1973 r. W analogicznym trybie będą załatwiane wnioski o przydział dewiz przy wyjazdach indywidualnych do Jugosławii.

Przy zakupie walut na cele prywatnych wyjazdów za granicę obowiązują uszczerbki opłaty turystycznej, która aktualnie wynosi w przypadku walut krajów socjalistycznych (z wyjątkiem Jugosławii) 15 proc. równowartości zakupionych dewiz, a w przypadku walut krajów kapitalistycznych i Jugosławii 150 proc.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku wyjazdów prywatnych można nabywać bez analitycznego zezwolenia za złote Młoty komuniacyjne:

— do krajów RWPG — na środki transportu polskie i tych krajów,

— do Jugosławii — na polskie i jugosłowiańskie środki transportu oraz na kije w tranzycie przez kraje RWPG,

— do pozostałych krajów — na samoloty i statki polskie oraz samoloty krajów RWPG.

Przy wyjazdach samochodami do krajów RWPG ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej mieści się w ramach obowiązkowej składki za ubezpieczenie w kraju inkasowanej przez PZU.

Przy wyjazdach samochodami do Jugosławii i krajów kapitalistycznych ubezpieczenia zarówno od odpowiedzialności cywilnej jak i auto casco opłaca się w złotych w oddziałach „Warty” towarzystwa ubezpieczeń i reasekuracji, lub u tej agentów (Polski Związek Motorowy, PBP „Orbis”, „Sports-Tourist”).

# Rozmowy z RODZICAMI

Po czym kieruje się również w stronę telewizora.

Ciocka Hela trzyma w ręku pudełko. — Czyżby to był komplet do majsterkowania? — pytam. — Coś pożyteczniejszego. — mówi ciocia i mruga na mamę. — „Młody konstruktor” — serce zamiera mi ze szczęścia. — Też wymyśliłeś! — Komplet „konstruktor”? Nie, kochanie, to coś lepszego!

Ciocka Hela rozpakuje pudełko, a wewnątrz... a wewnątrz najwyklesze, rozumiesz

# NIE MA TO JAK URODZINY!

Przychodzą kolejne goście, przynoszą dalsze pudełka. O „Młodym konstruktorze” już nie ma mowy. Przyszedł dres, futrzana czapka, ciepły sweter... Jest mi gorąco. A mama mnie jeszcze ruka, że mam kwaśną minę i w ogóle, że jestem niewdzięczny.

Jako ostatni przyszedł wujek Janek. Zamarło mi serce: znów trzeba będzie coś przyszywać. Ale wszystko poszło tym razem gładko: wujek Janek przyniósł butelkę koniaku.

skrobał? Ale wtem niektórzy goście popatrzyli w moim kierunku i wtedy zrozumiałem: to ja jestem tym winowajcą! Wiedziałem, że chociażby nawet urodził się człowiek...

Wielec nikt sobie mna nie szarpał głowy, więc postanowiłem wrzucić coś jeść. Na jedno z dań przygotowałem rybę, ale jeśli się jej nie dało! Sam pieprzył. Do salatkę też przemyślałem czegoś ostrego, ledwo ją przeknaliśmy.

Dalej mi się nie chciało ryzykować, więc się zabrałem do

Włodu, najwyklesze buty! Ciocka Hela wyjaśnia mamie, że czekała na nie w kolejce, że ma ją świetne futerko... Ale to cię oczywiście nie interesuje.

Teraz mama wdziała na mnie jakąś marynarkę, okazuje się, że ja przyniósł wujek Leszek. Siega mi kolan, ale ciocia Hela zapewnia, że tak właśnie powinno być!

— Dzieci szybko rosną, nie można kupować rzeczy do ubrania na jeden rok.

A mama dodaje: — Zdejmuj zaraz, bo ja je-

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

Zawiniątko z podarunkiem położył wujek Kazimierz na bufe, po czym usadowił się wygodnie w fotelu przed telewizorem, gdzie szedł akurat jakiś mecz hokejowy.

Wkrótce potem zjawili się cio-

cia Hela z jakimś nieszanym mi wujkiem. Wujaszek patrzy na mnie i mówi:

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

— A więc ile to masz wio-

sen? Dwanaście? No, no, such chłopaki!

— A więc ile to masz wio-



**W** DZIEJACH WZAJEMNYCH ZWIĄZKÓW Ziemi Cieszyńskiej z innymi regionami Polski miejsce szczególne zajmują związki z ziemiami zachodnimi i północnymi, czyli ze Śląskiem Dolnym i Mazurami.

Z cieszyńców, którzy udali się na Śląsk Dolny, by pracować wśród tamtejszych mieszkańców, wymienić należy przede wszystkim dwóch: Pawła Twardego z Trzyciecia i Jana Bockshammera z Cieszyna. Twardy (1787—1808) wydał w Brzegu „Postyllę” Dambrowskiego (3 wyd., 1768) i Biblię z własną przedmową; Bockshammer (1733—1804) natomiast także w Brzegu, 4 wyd., „Postyllę” Dambrowskiego, a w roku 1768 wyszedł jego kancjonał polski, który w latach następnych doczekał przeszło 25 wydań.

Wybitną rolę odegrał również Jerzy Badura (1845—1911), pochodzący z Drogomyśla. Pracował w Międzybórz na Śląsku Środkim.

Jak długo żył, zwycięsko opierał się fali germanizacyjnej. W latach 1884—1891 wydawał we Wrocławiu „Nowiny Śląskie”, czytane nie tylko na Śląsku, lecz także na Mazurach. Współpracował z polską prasą mazurską, a kilka książek wydał w Cieszynie.

Równieżnikiem i przyjacielem Badury był Franciszek Michejda (1848—1921), pracujący w Nawolu koło Jabłonkowa.

Nie było w nim często spotykane go partykularyzmu, nie stanowił typu człowieka, który poza własną zagrodą nie widzi dalszego świata. Miał zawsze na oku dobro całej Polski, ubolewał nad niedolą ewangelików polskich na Mazowszu, nie zapominał także o sprawach polskich ewangelików na Śląsku pod panowaniem pruskim. W r. 1881 założył w Cieszynie Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej, które

re wydawało wiele różnych książek w języku polskim.

Książki te rozchodziły się przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim, ale całymi skrzyniami szły również do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, na Śląsk Pruski i do Prus Wschodnich, by tamtejszym mieszkańcom, posługującym się językiem polskim, dostarczyć w ten sposób polskiej strawy duchowej. Koszt tych przesyłek ponosił zamożny rolnik z Sibiły Jan Gajcar, który też pisał Towarzystwu za te wszystkie książki, które były wysyłane w świat.

Działalnością swoją objął F. Michejda również Mazury. Utrzymywał kontakty z redakcją „Mazura” a w redagowanym przez siebie w Nawolu „Przyjacielem Ludu” używał chętnie miejsca sprawom mazurskim. Przyczynił się do ogłoszenia drukiem książki „Krótki przegląd literatury ewangelicko-polskiej Mazurów i Ślązaków od r. 1870”, napisanej przez redaktora „Mazura”, J. K. Sembrzkiego (1888).

## KONTAKTY NASZEGO REGIONU Z DOLNYM ŚLĄSKIEM I MAZURAMI

LUDWIK BROŻEK

Kiedy z początkiem bieżącego wieku grono światłych patriotów polskich z myślą o ratowaniu żywiołu polskiego na kresach północnych rozpoczęło starania około powołania do życia polskiego ośrodka wydawniczego na Mazurach, wtedy obok takich ludzi jak Hassewicz, Osuchowski, Parczewski i Skleniewicz znaleźli się również dwaj ludzie ze Śląska Cieszyńskiego, a mianowicie Karol Kullsz i Franciszek Michejda. Wydana przez Jana Brodę i Władysława Chojnackiego korespondencja działaczy, krzątających się wtedy około spraw mazurskich, zawiera m. in. szereg listów Kullsza i Michejdy.

Usiłowania wymienionych działaczy zmierzających do tego, by jakiś istniejący ośrodek wydawniczy na Mazurach wykupił, lub stworzyć nowy i by zająć się on mógł wydaniem polskich książek i czasopiśm dla Mazurów. Usiłowania te powiodły się i ośrodek taki powstał. Była nim drukarnia i księgarnia F. Pospieszyńskiego w Ostró-

dzie. Z Mazurami pracował także brat F. Michejdy, Karol (1855—1924) z Bystrzycy, zasilał artykulami polską prasę mazurską.

W nowszych czasach, po nieszczytnym plebiscycie mazurskim w r. 1921, wielu cieszyńców ruszyło na kresy północne, by podjąć tam pracę. Byli to przeważnie nauczyciele. Wystarczy wziąć do ręki „Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla” Tadeusza Orackiego (Warszawa 1963), by znaleźć ich nazwiska i życiorysy: Józef Biedrawa, Paweł Klimos, Jerzy Lanc, Robert i Stanisław Kożusznikowie, Franciszek i Tadeusz Michejdownie i inni.

Oto sylwetka jednego z nich:

Jerzy Lanc (1901—1932), nauczyciel, działacz oświatowy. Urodzony w Kostkowie na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracował jako nauczyciel w Rudzie, potem jako kierownik w Sklarce, pow. Odolnow, gdzie prowadził jednocześnie działalność kulturalno-oświatową. Jako ochotnik objął w 1931 r. kierownictwo jednej polskiej szkoły na Mazurach, w Piasunie, pow. Szecyn. Pomimo sztywności i groźby niemieckich organizacji nacjonalistycznych, nie przerwał prac. W r. 1932 towarzyszył prof. Nitschowi w jego podróży naukowej. Dnia 28. II. 1932 r. został podstępnie zamordowany (otruty czadem). Pogrzeb był manifestacją ludności polskiej i odbił się głośnym echem w ówczesnej prasie. Zwłoki manifestacyjnie przewieziono na Śląsk.

Piękny rozdział poświęcił Lancowi Melchior Wańkowicz w książce „Na tropach Smęta” (1936). Kontaktem cieszyńsko-mazurskim poświęciła także sporo miejsca działaczka mazurska Emilia Sukertowa-Biedrawna w swym pamiętniku „Dawno a niedawno” (Olsztyn 1965).



„AKTORZY” NA WYSTAWIE

Jedną z bardziej pomysłowych wystaw świątecznych zafundował sobie cieszyński Dom Książki. Dekoratorzy sięgnęli po rekwizyty do bieleńsko-bialskiego Państwowego Teatru Lalek „Banaluka”, ustawiając ulubieniec najmłodszej publiczności w witrynie wystawowej. Przykładać tego rodzaju pomysłów!

Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Upowszechnia kulturę wśród wczasowiczów

FRANCISZEK ZAHRADNIK

**W**IELE DYSKUSJI, zarówno urzędowych i oficjalnych, jak również w kręgach towarzyskich i kawalerskich, poświęcono Międzyorganizacyjnemu Powiatowemu Domowi Kultury w Ustroniu Jaszowu od jego otwarcia i styczniu 1970 r. Trudno dziś powiedzieć, na ile były to dyskusje konstruktywne, a ile przeszkadzały w rozpoczęciu normalnej, pełnej działalności placówki, która była eksperymentalną, nietypową.

Po niewątpliwie trudnych początkach, szukaniu nowych form pracy, sposobów dotarcia do odbiorcy, który przebywał w środowisku krótko i reprezentował różne zainteresowania — można dziś powiedzieć, że znalazła ta placówka właściwą drogę i metody pracy, że pochwalić się może osiągnięciami.

Świadczą o tym m. in. następujące dane za ub. rok. Odbiło się tu 38 występów amatorskich zespołów artystycznych, w tym przede wszystkim regionalnych zespołów ukazywających piękno folkloru beskidzkiego: 8 występów zespołów zawodowych głównie estradowych WAI; 62 występy własnego zespołu muzycznego (instrumentalno-wokalnego); zorganizowano 10 wystaw (6 dostarczonych z BYA i 4 własnych); odbyły się 82 różne zajęcia oświatowe i rozrywkowe z dziećmi; 84 imprezy rozrywkowo-międzywzrostowe; 47 filmów, do dyspozycji czytelników 42 gazety, w samym Domu Kultury odbyło się 9 spotkań z różnymi „ciekawymi ludźmi”; 12 odczytów, zaś w ramach działalności koordynacyjnej Dom Kultury zorganizował 101 odczytów w różnych domach wczasowych.

Osiągnięcia te potwierdzają sens istnienia tej placówki. A jeżeli do damy, że wiele z wymienionych form ma charakter popularizatorski to mówić możemy również o roli wprost pionierskiej tej placówki. Działa ona wszak nie dla miejscowa-

go środowiska, ale dla ludzi, którzy chcą tu wypocząć, a przy okazji poznać i dowiedzieć się coś nieco o regionie, o okolicy, o sprawach i ludziach Ziemi Cieszyńskiej.

Tak jest rzeczywiście. Potwierdza to dotychczasowe doświadczenia, m. in. w Domu Kultury w Jaszowcu. Bo praktyka wykazuje, że największą popularnością wśród wczasowiczów cieszą się wykłady dotyczące Ziemi Cieszyńskiej; najwięcej widzów i słuchaczy przyciąga występy regionalnych zespołów, a nie estrady zawodowe, które gości Domu Kultury ma również w swoim rodzinnym mieście.

Podobała się również bardzo wystawy miejscowych (z Cieszyńskiego) malarzy-plastyków aniżeli reprodukcji, chociażby najwybitniejszych artystów krajowych i zagranicznych. Na ten temat nie ma potrzeby się bardziej rozwodzić. Takim profilem działalności Domu Kultury — upowszechnianie kultury regionu cieszyńskiego wśród wczasowiczów — jest właściwie. Należałoby tylko pomóc tej placówce w kontynuowaniu i rozwijaniu takiej działalności.

Kierownikiem Domu Kultury jest Józef Gil, instruktorem natomiast Julian Razyk, oraz Karol Gruszczyk, absolwent Historii Sztuki Uniwers. Wrocławskiego. Jest wiele spraw, które utrudniają działalność placówki, do nich zaliczyć trzeba m. in. małą aktywność Społecznej Rady Domu Kultury, brak zainteresowania pracą Domu Kultury ze strony większości kierownictwa domów wczasowych w Jaszowcu, jak również wlekczący i strukturalny do spraw kulturalno-oświatowych w domach wczasowych. Przydałyby się również kawiarenka na miejscu, bo wielu wczasowiczów z chęcią wypłoby kawę, herbaciatę czy sok podczas lektury czasopism lub podczas przerwy na różnych imprezach. Trudności te dają się chyba łatwo usunąć, a Dom Kultury mógłby jeszcze lepiej spełniać swoją rolę.

## ZAPISKI



### INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Międzyorganizacyjnym Domu Kultury w Jaszowcu zorganizowana została ostatnio wystawa obrazów Bogusława HE-CZKI i Karola GRUSZCZYKA. Wystawa ta, na której ekspozycję kilkadziesiąt obrazów, głównie akwarel, przedstawiających piękno beskidzkiego krajobrazu, cieszyła się uznaniem przebywających w Jaszowcu wczasowiczów, którzy mieli okazję zakupienia prezentowanych na wystawie obrazów. (2)

### NAGRODY I WYRÓŻNIENIA WKZZ

Pod koniec grudnia ub. roku odbyła się w gmachu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom IV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Zaangażowanej. Cenne nagrody za zajęcie I miejsca w tym Festiwalu otrzymał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, mianowicie magnetofon oraz plekny puchar, jak również dyplom IV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Zaangażowanej.

Podobne dyplomy przyznane zostały 2 instytucjom w Cieszynie, a mianowicie Pow. Komisji Związków Zawodowych i Kierownictwu Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Stanowią one wyróżnienie za organizację koncertu Festiwalu Pieśni Zaangażowanej w Cieszynie w dniu 15 grudnia ub. roku. (2)

### MEDAL 25-LECIA PKZO DLA STANISŁAWA JARECKIEGO

Wybitny muzykolog i popularyzator różnych form życia muzycznego na Śląsku, w tym również na Śląsku Cieszyńskim, redaktor Polskiego Radia w Katowicach — mgr Stanisław JARECKI odznaczony został ostatnio Medalem 25-lecia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji.

Odniesienie to zostało przyznane mgr Stanisławowi Jareckiemu za popularyzację życia muzycznego, szczególnie chóralskiego, na Zaolziu. Warto dodać, że w ubiegłym roku nagrał on około 50 audycji muzycznych z udziałem polskich chórów i zespołów zaoziarnskich, które emitowane były w programie radio wym katowickim, a nawet ogólnopolskim. (2)

### TEATR ZAPRASZA

Interesująco zapowiada się program cieszyńskiego Teatru im. Adama Mickiewicza. W najbliższy wtorek, dnia 18 stycznia br., o godz. 17.00, Teatr Polski z Bielecka-Białej wystawi na cieszyńskiej scenie „Mieszczan” M. Gorkiego; w niedzielę, dnia 21 stycznia br., o godz. 15.00 i 19.00 Operełka z Warszawy wystawi „Karmazyn” Stanisława Moniuszki, w piątek, dnia 26 stycznia br. o godz. 19.00 Zespół

Estradowy WP zaprezentuje program pt.: „Czarne berety”, zaś we wtorek, 30 stycznia br., o godzinie 11.00 i 14.00 Teatr z Zabrzeżu wystawi w cieszyńskim teatrze bajkę dla dzieci pt.: „Caren w krainie czarów”.

Z początkiem lutego, dnia 3. II. br., o godz. 18.00, wystąpi w Cieszynie orkiestra symfoniczna Filharmonii Śląskiej w Katowicach, a 6. II. hr., o godz. 18.00, będziemy mieli możliwość oglądania w Cieszynie sztuki Ajschylosa „Persowie”, wystawionej przez Teatr Polski w Bielsku-Białej, która przyniosła temu zespołowi wiele sukcesów na licznych scenach całego kraju. (2)

### CENNE ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

Po zeszłorocznym sukcesach wydawniczych zaoziarnskich autorów, bo tak nazwać trzeba wydanie II tomu „Płyniesz Olzo” E. KOLDER: „Kuchni Śląskiej” i P. KUBISZA: „Zaszuwierzony świat”, oczekiwaliśmy z wielką niecierpliwością kolejnych cennych publikacji, które ukazały się również w Wydawnictwie „Profil” w Ostrawie. Będą to mianowicie: Józefa ONDRUSZA: „Godki śląskie” (wydanie drugie, poszerzone); „Słownik folkloru cieszyńskiego” (pod redakcją Daniela Kadłubca); Karola Piegzy: „Tam pod Kozubową” (Opowieści z okolic Jabłonkowa). Ukazę się oczywiście również w roku bieżącym „Kalendarz Śląski na 1974 r.”. (2)

### WSPÓŁPRACA SZKOŁ SPECJALNYCH

Piętnastoosobowa delegacja ze Szkoły Specjalnej oraz Zakładu Wychowawczego z Cieszyna bawiła po drugiej stronie Olzy na zaproszenie Władysława KUCHARZO WEJ, dyrektora Szkoły Specjalnej w Czeskim Cieszynie. Celem tej wizyty była hospitacja klas czeskich i polskich oraz wymiana doświadczeń przez obie placówki wychowawcze. W tym pierwszym, oficjalnym spotkaniu wzięli udział, poza zespołami nauczycielskimi, przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej z Czeskiego Cieszyna oraz przewodniczący sekcji metodycznej dla szkół specjalnych z polskim językiem nauczania, dr Józef ONDRUSZ. (2)



W związku z chorobą, doc. Jerzego OKOŃSKIEGO jego pogadanka o Mongolii, przesunięta została na dzień 12 stycznia (piątek).

Tegoroczną działalność załączając Klub, w związku z Rokiem Nauki, pogadanka dr Ludwika BROŻKA. Mówił on o Mikolaju KOPERNIKU w 500 rocznicę urodzin wielkiego astronoma, uzupełniając ją wystawkami na temat 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej i 100 rocznicy powstania Polskiej Akademii Umiejętności.

W ramach „kwadransu o turystyce” Celina i Walenty BERGIELOWIE podzieliли się swymi wrażeniami z podróży do ZSRR, demonstrując jednocześnie kolorowe przezięcia z Moskwy, Nowosybirsk, Irkutsk, Samarkandy i Chłwy.

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

### „TRYBUNA ROBOTNICZA”

Czwartkowy numer „Trybuny Robotniczej” (nr 3, z dnia 4. I. 1973 r.), zamieścił w stałym cyklu p. n. „Wojewódzka Organizacja Partyjna w działaniu” obszarny artykuł i sekretarza KP PZPR w Cieszynie — Jana Chodury pt.: „Twórcza wymiana myśli i poglądów”. W artykule omówione zostały szeroko doświadczenia i osiągnięcia cieszyńskiej organizacji partyjnej, szczególnie POP, w organizowaniu i przeprowadzaniu zebrań partyjnych.

### „POGLĄDY”

Najnowszy numer „Poglądów” (nr 1, z datą 1 — 15 stycznia 1973 r.) publikuje obszarny artykuł Edmunda Rosnera pt.: „Polonista a region”, w którym zwrócono uwagę na możliwości i potrzeby wykorzystania w lekcjach literatury polskiej przykładów świadczących o związkach wybitnych pisarzy i poetów polskich z różnymi regionami kraju. Zostały też w artykule podane przykłady, nawiązujące do naszego regionu, dlatego też poleca-

my ten artykuł nauczycielom języka polskiego w naszych szkołach. Warto również dodać, że wprawa dzona została w „Poglądach” nowa rubryka „Za Olzą”, zawierająca liczne informacje o życiu kulturalnym — oświatowym na Zaolziu.

### „OGNIWO” I „JUTRZENKA”

W grudniowych numerach ukazujących się na Zaolziu miesięczników „Jutrenka” i „Ogniwo” ukazały się interesujące artykuły dotyczące Śląska Cieszyńskiego. W „Jutrence”, w stałym cyklu „Nasz kraj rodzinny”, Józef Macura publikuje zwięzłą monografię Czanorli i jej okolic pt.: „Tam, gdzie Czanorla się wznosi”. W „Ogniwie” zaś, w stałym cyklu: „Odwiedzili Cieszyńskie” Edmund Rosner ogłosił cenną rozprawę pt.: „Maria Konopnicka a Beskidy”.

Autor omawia w swej pracy liczne związki Marii Konopnickiej ze Śląskiem Cieszyńskim. Wartościowym dopełnieniem teoretycznych rozważań są fragmenty utworów autorki „Roty”. (2)

## NAZWY CIESZYŃSKICH ULIC I PLACÓW (2)

ROBERT MROZEK

związana z charakterystyczną dla niej fauną.

Hajduka (Gabriela) — 1939; nazwa pamiątkowa (Feliks Hajduk, 1885—1925, prof. gimnazjum w Cieszynie, oficer legionowy, wiceburmistrz miasta Cieszyńskiego).

Hażlaska — 1930; nazwa drogi prowadzącej w kierunku Hażlic.

Heckzi — 1930; nazwa pamiątkowa (Jerzy Heckzi, 1825—1907, pastor w Ligocie Kameralnej, wydawca pierwszego polskiego kancjonału ewang. na Śląsku Cieszyńskim).

Inwalidów Wojennych pl. (Górny Rynek, nazwa ludowa: Drewniany Rynek) — 1949; nazwa pamiątkowa.

Janusza — 1930; nazwa pamiątkowa (Antoni Janusz, 1820—1861, pisan w Zebrzydowicach, wydawca pierwszego polskiego kancjonału dla ludności katol. Śląska Cieszyńskiego).

Jasna — 1969; nazwa o charakterze metaforycznym nawiązująca do tych właścicieli drogi, które wyróżniała ją spośród „ciemnych” ulic śródmiejskich (m. in. nie zabudowane pobocza drogi).

Jaworowa — 1969; nazwa topograficzna drogi nawiązująca do jej położenia w okolicy tzw. Małego Jaworowa.

Jordana (Erobla) — 1939; nazwa pamiątkowa (Henryk Jordana, 1842—1907, lekarz, prof. UJ, założyciel parku gier dla dzieci i młodzieży w Krakowie, który stał się wzorem tzw. ogrodów jordanowskich).

Kaszanowa — 1959; nazwa topograficzna związana z charakterystyczną dla poboczy drogi florą.

Kiedronia (Remiasza, Wleżien, Katowia) — 1948; nazwa pa-

miałkowa) Józef Kiedroń, 1879—1932, ur. w Datyniach inż. górnik, minister przemysłu i handlu).

Klukiego (Mieszczaniska) — 1930; nazwa pamiątkowa (Ludwik Klucki, 1801—1877, adwokat, burmistrz miasta Cieszyna, wydawca „Gwiazdki Cieszyńskiej” w r. 1846).

Kolbataja — 1969; nazwa pamiątkowa (Hugo Kolbataja, 1750—1812, jeden z czołowych ideologów polskiego oświecenia, filozof, pisarz i działacz polityczno-oświatowy).

Konopnickiej — 1959; nazwa pamiątkowa (Maria Konopnicka, 1842—1910, poetka, nowelistka i powieściopisarka).

Kościelny pl. — 1877; nazwa placu przy dzisiejszym kościele ewang.

Kościeluszki — 1939; nazwa pamiątkowa (Tadeusz Kościuszko, 1746—1817, gen., naczelnik powstania 1794, bohater walk o niepodległość i demokrację).

Krasickiego — 1959; nazwa pamiątkowa (Jan Krasicki, 1819—1943, czołowy młodzieżowy działacz rewolucyjny).

Kraszewskiego — 1930; nazwa pamiątkowa (Józef Ignacy Kraszewski, 1812—1887, pisarz, publicysta, twórca nowoczesnej powieści polskiej).

Kresowa — 1969; nazwa drogi biegnącej wzdłuż linii granicznej miasta od strony Puńców.

Krótkia — 1948; nazwa określająca wielkość ulicy.

Krzywa — 1959; nazwa określająca kształt ulicy.

Kubisza — 1931; nazwa pamiątkowa (Jan Kubisz, 1848—1929, nauczyciel i poeta lud. ur. w Końskiej, działacz ruchu odrodzenia narodowego skupione go

wokół Czytelni Ludowej w Cieszynie, autor tomu wierszy „Z niwy śląskiej”). „Pamiętnika staro nauczyciela”.

Kwiatowa — 1969; nazwa (o charakterze topograficznym) drogi w zielonej dzielnicy ogrodów działkowych.

Liburnia (Dolinowa) — 1863; nazwę tę powszechnie łączy się z podobnie brzmiącą nazwą miasta okregowego we Francji (Libourne), skąd przybyć mieli do Cieszyna zakonnicy (których klasztor, franciszkański — bernardynów, istniał w XV w. w okolicach dzisiejszej Fabryki Mebli przy ul. Michejdy), wprowadzając tu uprawę winnej latorośli; stąd wzgórze w sąsiedztwie nosiło nazwę „Winograd”.

Ligonia — 1939; nazwa pamiątkowa (Juliusz Ligoń, 1823—1889, górnośląski działacz narodowy, kowal i poeta).

Limanowskiego (Strażacka, Arcyck, Eugeniusza, Ogrodowa) — 1948; nazwa pamiątkowa (Bolesław Limanowski, 1835—1935, historyk, jeden z najstarszych działaczy socjalistycznych w Polsce).

22 Lipca — 1959; nazwa upamiętniająca rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego (22. VII. 1944), pierwszego oficjalnego dokumentu władzy ludowej.

Lipowa — 1969; nazwa topograficzna nawiązująca do charakterystycznej dla poboczy drogi flory.

Londzina pl. (Klasztorny) — 1930; nazwa pamiątkowa (Józef Londzin, 1862—1929, ks. kat., redaktor i historyk, prof. gimnazjum w Cieszynie, burmistrz miasta Cieszyna, działacz narodowy i oświatowy, poseł do parlamentu wiedeńskiego i sejmiku warszawskiego).



# TENIS STÓŁOWY

## DWIE WYGRANE

Cennym zwycięstwem w Siemianowicach, z tamtejszą Siemianowiczan-ką, pingpongistów KS Cieszyn zakończył I rundę mistrzowską w Lidze Wojewódzkiej. Nasi tenisiści wygrali 6:5, zdobywając punkty przez Selgaję, Barona i Fabera — po dwa.

Pierwszy mecz w rundzie rewanżowej, z ROW Rybnik, cieszyński pingpongistów wygrali walkowerem 6:0.

Kolejnym przeciwnikiem KS Cieszyn będzie Raków Częstochowa. Mecz odbędzie się dnia 13 stycznia, o godz. 17 w sali Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie.

Barw cieszyńskiej drużyny w II rundzie bronić będą: Henryk Selgaj, Stanisław Baron, Tadeusz Faber i Stanisław Hankus. Zespół trenują instruktorzy: Henryk Zieliński i Henryk Selgaj.

Kierownictwo sekcji przyjmuje chętnych do gry w pingponga. Mogą oni się zgłaszać w każdy poniedziałek i czwartek, o godz. 17, w sali L.O. — 2 im. M. Kopernika w Cieszynie u prowadzących treningi. (cz)

## MISTRZOWIE POWIATU

PKKFIT organizuje w najbliższą niedzielę, dnia 14 stycznia mistrzostwa powiatu cieszyńskiego w tenisie stołowym. Odbędzie się one w sali Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu turnieju.

Przypominamy, że tytuł mistrzowski bronią: wśród mężczyzn — Henryk Zieliński, a w kategorii seniorów — Stanisław Hankus.

Początek mistrzostw o godz. 9. (cz)

## II TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

Wzorem lat ubiegłych, Podokręgowy Związek Tenisa Stołowego w Belsku-Białej organizuje w dniu 21 stycznia br. II turniej klasyfikacyjny. Męską część w nim udział pingpongistów wszystkich klubów z powiatów: cieszyńskiego, pszczyńskiego i bieleckiego.

Impreza ta odbędzie się w Młodzieżowym Domu Kultury w Belsku-Białej przy ulicy Broniewskiego 27.

O godz. 10 rozpoczyna się gry indywidualne dziewcząt i chłopców oraz juniorów i juniorek. Natomiast o godz. 16 rozegrane zostaną pojedynki wśród seniorów i seniorów. (cz)

## Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

Hurtownia w Cieszynie, ulica Kraszewskiego nr 9

zatrudni natychmiast

## KOBIETY W NIEPEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY

do pakowania artykułów spożywczych.

Wynagrodzenie i czas pracy do uzgodnienia w Dziale

Kadr. Kr-4

## NA ŚLIZGAWCE SZKOLNEJ



W okresie zimowych ferii do dyspozycji młodzieży stały tylko ślizgawki, zorganizowane najczęściej przy szkołach. Tak też było przy Szkole Podstawowej nr 1 w Skoczowie, gdzie do dyspozycji uczniów oddano piękną ślizgawkę, oświetloną i zradionizowaną. Fot.: Paweł Czupryna.

## Złot Gwiazdasty

Dnia 10 lutego 1973 roku odbędzie się w Koszarzyskach-Pasiecznikach, w ośrodku ZG PZKO — VI Złoty Gwiazdasty, doroczna impreza narciarska z udziałem młodzieży szkół polskich z powiatów trybecko-miastkiego i karwiskiego.

Impreza ta przygotowywana jest w ramach obchodów 550-lecia Bystrzycy, 50-lecia powstania Polskiej Szkoły Wyższej i 40-lecia istnienia polskiego klubu sportowego „Groni”, zasłużonego na polu krzewienia narciarstwa.

W gronie organizatorów Złotu znalazło się wielu nestorów narciarstwa polskiego z Olzy. JO

## Zawody saneczkowe

W najbliższą sobotę, dnia 13 stycznia, o godz. 17, rozegrane zostaną na torze saneczkowym w Istebnej I zawody o mistrzostwo Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

Impreza ta zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż odbędzie się ona przy świetle elektrycznym.

Tor w Istebnej wybudowała społeczność młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 — liczy on 350 m długości.

Jest to obecnie jedyny naturalny, czynny tor saneczkowy w kraju. (cz)

## Hokej NA LODZIE

### NIKIE PORAŻKI

Minimalnymi przegranymi z rezerwą Zagłębia Sosnowiec zakończył hokeiści KS Cieszyn I rundę mistrzowską w Lidze Okręgowej. Obydwa spotkania odbyły się na lodowisku w Cieszynie. Nasi chłopcy grali bardzo ambitnie, jednak musieli uznać wyższość gości. W pierwszym meczu KS Cieszyn uległ Zagłębiu 1:6 (1:2, 0:2, 0:2). Jedyną bramkę dla naszych barw strzelił Haratyk.

Niedzielny mecz był bardziej wyrównany. Nasz zespół uległ gościom z Sosnowca tylko 4:6 (0:2, 0:2, 4:2). Bramki dla KS Cieszyn zdobyli: Haratyk — 2, Szkwarn oraz Andrzej Wojciechowski.

## Halowe mistrzostwa

Ostatnio odbyły się eliminacje do halowych mistrzostw Polski, w których startowali także hokeiści KS Cieszyn. Zespół nasz fatalnie wylosował, gdyż wszedł do grupy, w której grały trzy drużyny I-ligi: Siemianowiczanka, Piast Gliwice i Grunwald Poznań.

Nasz zespół przegrał wszystkie pojedynki, z Grunwaldem Poznań 1:8, Piastem Gliwice 1:10 i Siemianowiczką 3:10. Bramki w tych spotkaniach, dla naszych barw, strzelili: Wroński i Paszówka — po dwie i Wisłoka.

Warto odnotować, że łaskarkę KS Cieszyn, jako jedyni, strzelili reprezentacyjnemu bramkarzowi z Siemianowiczanki Łojowi aż trzy bramki.

Do dalszych eliminacji z grupy awansowali: Siemianowiczanka i Grunwald Poznań. Piast Gliwice czeka jeszcze spotkanie barażowe. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

DOM jednorodzinny czteroblokowy (2 łazienki) wraz z ogrodem 0,29 ha w pobliżu Cieszyna — sprzedam. Po kupnie wolny. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „Jednorodzinny”. g-19601

SPRZEDAM dom wielorodzinny (3 piętra) z ogrodem w Cieszynie. Po kupnie wolne mieszkanie (pokój z kuchnią i łazienką). Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „wielorodzinny”. g-15400

SAD 22 ary w Cieszynie — sprzedam. Władomość: Cieszyn, Orzeszkowej 8. g-15398

MASZYNE dziewiarską nową „Vertas” — sprzedam. Ustroń, tel. 566. g-19602

WYPOŻYCZAM fortepian do ćwiczenia oraz sprzedam 2 srebrne lichtarze. Cieszyn, Młochy 30 m. l. g-19603

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny. Rolniska, Bieleśko, Magi 14, boczna Słowackiego. g-153366

MLOCARNIE marki „Lancka” szerokołonna, w dobrym stanie, na chodzie — pilnie sprzedam. Jerzy Raszka, Iskrzyż, 67. g-19606

KROWE „fryze”, czerwono-biała, ciemna — sprzedam. Emilia Boruta, Pułcow 49. g-19607

Upominki, które zawsze sprawią przyjemność to drobniutki ze zmodernizowanego sprzętu domowego.

## W pełnym wyborze

- ★ suszarki do włosów
- ★ maszynki do golenia
- ★ aparaty do masażu
- ★ opiekacze do chleba

poleca

## SKLEP „ELDOM”

Cieszyn,

ulica Szeroka 1

kr1



## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

43-400 CIESZYN: Telefony: centrala 13-32, redakcja naczelna 18-83 Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Kasa” — Ruch” do 10 każdego miesiąca. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udzielać wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Kasa” — Ruch”. Materiały nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 21.256 egz. Zam. 116/73. M-14

# Nasi narciarze wśród najlepszych na Śląsku

Władze Śląskiego Okręgowego Związku Narciarskiego przedstawiły ostatnio listę najlepszych narciarzy Śląska za miniony rok. Jest wśród nich także 20 zawodników i zawodniczek z powiatu cieszyńskiego. Należy podkreślić, iż nastąpiło poważne odmłodzenie czołówek. Właśnie ci najmłodszy stanowią największą konkurencję dla znanych zawodników. Np. 18-letni Gustaw Martyniak z LKS Wisła-Jaworzynka znalazł się w kadry narodowej i to w pierwszej grupie reprezentacyjnej. Wśród skoczków jedynie Józef Tajner reprezentuje naszą młodzież wśród najlepszych, ale mamy całą plejadę utalentowanych skoczków, którzy w tym sezonie powinni zabiśnieć. W dwuboju klasycznym na uwagę zasługuje bardzo wysoka lokata dwukrotnego wicemistrza Europy Jana Legierskiego z Koniaków. Cieszyńscy również dobra forma dwubojistów juniorów z których Stanisław Kawulok jest największym talentem. W sumie z Podbeskidzia w kadry

narodowej znalazło się 21 narciarzy, a 32 w kadry młodzieżowej. W dziesiątce najlepszych biegaczk znalazły się: Małgorzata Legierska, Teresa Waszuta i Maria Bocek z ROW Koniaków oraz Heller i Madzia z LKS Wisła-Jaworzynka.

W grupie biegaczy najwyższej oceniono Pawła Gorzolkę z LKS Wisła-Jaworzynka. Oprócz tego w dziesiątce znaleźli się: Dragon, również z LKS Wisła oraz Kawulokowie ze Startu Wisła i ROW Koniaków.

Wśród skoczków widzimy Kocyanę, Józefa Tajnera, Ligockiego i Kawuloka ze Startu Wisła oraz Fiedora z ROW Koniaków.

Wśród najlepszych dwubojistów Śląska znalazło się aż 4 zawodników z Koniaków — wychowanków Leopolda Tajnera: Legierski, Rabin, Kawulok oraz Jan Kawulok ze Startu Wisła.

W dziesiątce najlepszych alpejów Śląska nie ma naszej przedstawicielki, natomiast zjazdowców reprezentuje Malysz z Koniaków. (cz)

## OBÓZ KADRY

W okresie ferii zimowych przebywała w Cieszynie na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym szachowa kadra juniorów Śląska.

Podczas grupowania odbył się również turniej, w którym wystąpili wszyscy kadrowi. Wielki sukces zanotował cieszyński szachista Janusz Raszka, który wygrał te imprezy. Drugim był Andrzej Miśkiewicz z Olimpi Golezów, a trzecim Jan Bokół (Piast Gliwice). Dobrze apłali się także uczniowie z miejscowych liceów ogólnokształcących. Leszek Krzywoń był czwartym, a Kazimierz Górny szóstym.

turnieju wzięło udział 22 juniorów.

## JAN LEGIERSKI TRZECI W NRD

Nasz czołowy dwuboista, dwukrotny wicemistrz Europy juniorów Jan Legierski z Koniaków startował ostatnio w międzynarodowych zawodach narciarskich w dwuboju w NRD. Zajął on w swej konkurencji trzecią lokatę, za zawodnikami gospodarzy Wehlingiem i Hertlebem. (cz)

## BRYDZ SPORTOWY

Dużym sukcesem cieszyńskich brydżystów zakończyły się ostatnie rozgrywki klasy A o mistrzostwo Podokręgu Bieleśko-Białego. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna „Bazy” przy MDK w Cieszynie, natomiast trzecią lokatę przypadła brydżystom z zespołu „Wyżnik” Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie.

Drużyna „Bazy”, zdobywając tytuł mistrzowski, zapewniła sobie automatycznie awans do Ligi Wojewódzkiej. Zaś brydżystów „Wyżnika” czekała mecie barażowa z wicemistrzami pozostałych grup. Zdecydowała ona o ich awansie do Ligi.

A oto zawodnicy „Bazy” którzy wywalczyli awans do Ligi Wojewódzkiej: K. Brzezina, E. Cichy, B. Gilwa, G. Ferrecki, B. Kobarski, E. Nowak i L. Sadlok.

Zaś „Wyżnika” reprezentowali: P. Czerny, A. Gierczak, F. Koźdoń, J. Mazur, B. Sił i A. Żurek.



## A OTO KOŃCOWA TABELKA KLASY A

1. BASZTA CIESZYN	232 pkt.
2. Elektrostal Czechow	152 pkt.
3. WYŻNIK CIESZYN	150 pkt.
4. Arka Czechowice	143 pkt.
5. Bieleśkie Asy Bieleśko	137 pkt.
6. Bieleśko	103 pkt.
7. Metalowiec Czechowice	90 pkt.
8. Spadochroniarz Bieleśko	85 pkt.

## TRENOWALI W CIESZYNIE

Prawie dwa tygodnie przebywali w Cieszynie na obozie członkowie kadry Śląska juniorów w grach zespołowych, którzy przygotowywali się do III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Cwiczyli na boiskach i halach sportowych siatkarze i siatkarki, koszykarze i koszykarki oraz piłkarze.

Rozegrali oni szereg ciekawych spotkań kontrolnych, które cieszyli się wielkim powodzeniem wśród miejscowej młodzieży. (cz)

## LIGA WYDZIELONA

Niezwykle zacięty przebieg miało spotkanie o mistrzostwo Ligi Wydzielonej, pomiędzy Startem Wisła, a KS Cieszyn. Po 6-godzinnej walce lepszymi okazali się szachiści z Wisły, którzy wygrali 6:5.

Punkty dla Startu zdobyli: Pinkas, Kubiś, Kujawa i Gluza, a zremisowali: Mojszick i Jarosiński. Natomiast dla KS Cieszyn partię wygrał: Wawrzyczek, Górny i Iwona Jezerska a zremisowali: Michałek i Cieślak. (cz)



Henryk i Andrzej Tajnerowie. Fot.: Paweł Czupryna.

# Z wiatrem w zawody

PAWEŁ CZUPRYNA

sowej karierze zanotował sporo sukcesów. M. in. był dwukrotnym mistrzem Polski w skokach juniorów grupy C. W ostatnim „Pucharze Beskidów” w grupie seniorów, jeszcze jako junior uplasował się na 10 miejscu, pozostawiając w pobitym polu czołowe sławy europejskie. Miał wielkie szanse na mistrzostwo Europy w skokach podczas wiosennych zawodów we Włoszech. Jedyne z winy kierownictwa ekipy uplasował się dopiero na 6 miejscu. W tym roku Polski Związek Narciarski powołał go do kadry narodowej. Końcem grudnia przebywał wraz z mistrzem olimpijskim w Sapporo Wojciechem Fortuna, Tadeuszem Pawlusiakiem i Stanisławem Danielem — Gasienicą na treningach w Austrii.

Po treningach na skoczniach w Austrii Józef Tajner startował w tradycyjnym Turnieju 4 Skoczn. W Obersdorfie skoczek z Golezowa zajął 40 miejsce, w Garmisch-Partenkirchen był 47, zaś w Innsbrucku 35, a w Bischofshofen również 35. W sumie, jak ocenili sprawozdawca z Turnieju 4 Skoczn red. Mrzyglód start młodego skoczka należy uznać za udany. Naszym młodym skoczkiem, Bobakowi, Tajnerowi i Janikowi brakowało rutyny i obcia startowego. Zbyt mało startują w poważniejszych imprezach.

Drugi z braci Tajnerów, Tadeusz, urodzony w 1955 roku, jest uczniem Technikum Budowlanego w Cieszynie. W ubiegłym sezonie zdobył tytuł wicemistrza Polski juniorów grupy B. W tym sezonie powołany został przez PZN do ka-

dry narodowej, jako rezerwowi. W grudniu przebywał poza granicami kraju, w ZSR, gdzie wraz z trenerem klubowym Edwardem Rojkiem przygotowuje się do sezonu. Jak twierdzi działacz Olimpii, jest wielką nadzieją golezowskiego Klubu. Skacze niezwykle odważnie i dynamicznie. Imponują mu długie odległości.

Przed kilkoma tygodniami na łamach katowickiego „Sportu” ukazał się wywiad z trenerem kadry narodowej skoczków polskich. Na zapytanie redaktora, czy mógłby wskazać następcę złotego medalisty olimpijskiego Wojciecha Fortuna wśród młodych skoczków narciarskich, trener odpowiedział: Jest taki mieszka w małej wiosce Golezowie — to Tadeusz Tajner.

Ostatni dwaj z braci Tajnerów: Henryk i Andrzej są uczniami golezowskiej Szkoły Podstawowej. Wspólnie z Andrzejem Szpaklem zostali powołani do kadry. Henryk uczęszcza do klasy VIII, a Andrzej do VII. Pierwszy z nich zdobył w ubiegłym sezonie tytuł mistrza Polski juniorów grupy A i w tym roku zobaczymy go wśród swoich rówieśników w grupie B, gdzie ma najpoważniejsze szanse na mistrzostwo. Jest, jak twierdzi nauczyciel, bardzo dobrym uczniem, koleżeńskim, inteligentnym.

Najmłodszy — Andrzej jest bardzo delikatny, szczególnie lubiany przez matkę, która oprócz czterech synów wychowała jeszcze trzy córki.

Wzroszczonej braci rywalizują ze sobą. Wstają wcześniej rano, około czwartej, i już trenują w tere-

nie lub dzwigają w domu ciężary. Wykorzystują każdą wolną chwilę na solidne ćwiczenia. Pilnie słuchają uwag Edwarda Rojka, a podczas jego nieobecności instruktora Kazimierza Palaszyńskiego. Niezwykle sumiennie trenowali na obozach organizowanych przez PZN i klub.

Sa przykładem sportowców, których warto i należy naśladować. A trzeba wiedzieć, że nie mają w klubie tak cięplarnianych warunków, jakie stworzone skoczkom z bogatszych klubów. Dla przykładu podam wycinek ze sprawozdania prezesa Olimpii Jana Stefana: „Obejrzywałem jeden z konkursów skoczków juniorów w 1971 roku o mistrzostwo Polski. Zwyklecam! Jego zostali zawodnicy z Golezowa. Triumfatorzy zbiegnęli, w tanich dresach, spieszyl w tani posilek, a potem do łóżek w wynajętym zbiorowym sali. Patrzyłem na pokonanych zawodników Zakopanego, Bieleśka i ROW-u, wszyscy w odepłaczach, z ciekawością pomarańczową w reku, udających się do najdłuższych kwatery”.

Klub planuje rozszerzenie sekcji narciarskiej. Planuje się nawiązać ścisłą współpracę z nauczycielami wychowania fizycznego ze szkół wchodzących w skład gminy Golezów. Chodzi o rozpoczęcie nauki jazdy na nartach dzieci szkolnych w wieku od 7 do 10 lat. Sprzęt narciarski przekazuje tym szkołom klub.

Sa to piękne i godne poparcia zamierzenia. Mam nadzieję, że znajdą one uznanie w oczach władz PZN. A wtedy będziemy mieli w Golezowie wiedeńskich takich zawodników, jak bracia Tajnerowie.



## PO MINUTY

### O POWIETRZU

Od dłuższego czasu w Cieszyńsku i powiecie pobierane są próbki powietrza dla celów badawczych zanieczyszczenia atmosfery w naszym regionie. Rozmawialiśmy na ten temat z inspektorem higieny komunalnej i ochrony powietrza atmosferycznego Inspektoratu San-Epid w Cieszyńsku, Wandą Chrzanowską.

— W Cieszyńsku rozlokowałyśmy 6 a w powiecie 42 punkty, w których co miesiąc pobierane są próbki zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego.

— Co się dzieje z pobranymi próbkami?

— Przesyłamy je do celu zbadania do Pracowni Ochrony Powietrza i Atmosferycznego, działającej przy Miejskiej Stacji San-Epid w Białymostku, skąd po jakimś czasie otrzymujemy wyniki badań.

— Jakim zatem oddychamy powietrzem?

— W marcu w roku ub. na 1 metr kwadratowy powierzchni w Cieszyńsku, spadło w ciągu doby... 18 gramów pyłu. W kwietniu — 7, natomiast w powiecie średnio 30. W maju w całym regionie średnio 20, w czerwcu od 10 do 15, w lipcu 15, w sierpniu 30, zaś we wrześniu, w samym tylko Cieszyńsku 20 gramów. W Góleszowie zaś co miesiąc średnia ta wynosi... 60 gramów!

— Spróbujmy policzyć: na 1 hektar wyniesie to 600 kg na dobę, 4.200 kg w tygodniu oraz 18 ton w miesiącu?

— Nie inaczej.

— Przeróżające. Proszę zatem zdradzić, jak powinno wyglądać czyste powietrze.

— Polska norma dla czystego powietrza atmosferycznego przewiduje maksymalne zapylenie wynoszące 1 gram na 1 metr kwadratowy opadania pyłu w ciągu doby. (TK)

## WIADOMOŚĆ (nie tylko) dla archeologów

Fakty, o których będzie mowa, miały miejsce w miejscach przed kilkudziesięcioletnią, nastu laty, ale dla archeologów jest to zaledwie niedługa chwila w zestawieniu z czasami, których tajemnic rozszyfrowania się podejmuje.

Jak nas poinformował Tadeusz Uher z Cieszyńska, w latach trzydziestych, jeszcze jako młodzieniec, wspólnie z grupą rówieśników interesował się ogrodem Marcinków na „Winogrodzie”. Według wiadomości przekazanej im przez gimnazjalnego nauczyciela historii — a zarazem słynnego dziejopisę naszego regionu, Franciszka Popoła — w tym miejscu przed kilkunastu wiekami znajdował się mianowicie obóz wojskowy Rzymian.

te przerwała niestety zawierucha wojenna.

Cieszyński historyk miał także utrzymać, jakoby Rzymianie inny obóz zbudowali w miejscu, gdzie dziś znajduje się Szkoła Podstawowa nr 8. W czasie drążenia wykopów pod fundamenty budynku, Tadeusz Uher w zwałach wywóznej ziemi znalazł ciekawy krążek ciemnego metalu o średnicy ok. 6 cm. Po ostrożnym i starannym oczyszczeniu, wyłonił się płasko rzeźbiony wizerunek rybaka rzymskiego w charakterystycznym hełmie z grzebieniem z włosami. Wgłębienia na odwrocie nawiązują przypuszczalnie, że krążek ten stanowił klamrę spinającą tycerski rwnstunek. Również stop metalu, z którego wykonano jest bezcenne znalezisko, potwierdza pochodzenie z czasów rzymskich.

Cenną tę — naszym zdaniem — wiadomość dedykujemy (nie tylko) archeologom. (TK)

## szukosa NIE O TAKI komplet chodzi

W sklepach całej Polski sprzedaje się komplety bielizny pościelowej, składające się z jednej pościeli i dwu poszewek (na poduszkę). Otóż większość kupujących kwe-

stionuje, czy taki zestaw kompletny jest praktyczny, zwłaszcza, że przecież na ogół używa się jednej, a nie dwu poduszek do spania (przemawiają za tym względy zarówno higieniczne, jak i estetyczne mieszkani). Sugeruje się nado, by zamiast drugiej poszewki na poduszkę właściwą do bieliznianego kompletu poszewkę na jasiek. Byłby to postulat jak pod adresem Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Stożka” w Katowicach, jak i innych, których wyroby znajdują się w sklepach cieszyńskich.

A może ma ktoś inne propozycje pod adresem przedsiębiorstw, trudniących się przygotowywaniem do sprzedaży kompletów bielizny pościelowej?.. (X)

## „ZACISZE” ALE... JAKIE?

Jest w Wiśle Hotel „Centrum”, a w tym samym budynku jadalnia „Zacisze”. Ta urzekająca nazwa rozczarowuje jednak, gdy turysta czy wczasowicz uda się na zaplecze tej placówki gastronomicznej, służącej także licznie wędrownym, którzy w

„Zaciszu” szukają zacisza. I znajdują je, lecz w jakimś opłakanym staniu! Dlatego prosba pod adresem gospodarzy, by w roku 100-lecia turystyki pomyśleli jak wielkie hasła sprowadzić do prozaicznych rozwiązań. (X)

## Z naszego archiwum

Prezentujemy dziś zdjęcie panoramy starego Góleszowa, wykonane w początkowych latach naszego stulecia. Twórca tej fotografii ujęcia te wykonywał ze stoku Grabowej. ● Apelujemy do Czytelników o nadsyłanie nam starych zdjęć naszego regionu, które po wykorzystaniu zwrócimy właścicielom. ● Reprodukację wykonał Tadeusz Kopoczek.

## ŚMIERTELNY STRZAŁ... kopciuchem

NAWET WYSOKIE URODZENIE i książęcy tytuł nie gwarantują pewnej ręki i celnego oka. Przekonał się o tym dwaj włoścacy gajowi, kiedy grubo przed I wojną światową podprowadzali na głuszcza autentycznego księcia. Magnat ów, acz wielkiego rodu, srogim był patałachem i haniebnym pudlarzem. Strzał jego był przeróżny: za niskie lub za wysokie, za wczesne lub za późne, głośnie i dalekie, lecz rzadko kiedy celne.

Czysta rozpacz. Książę musi mieć bowiem ułomność zaszczepioną kugą, a z pięciu kroków nie trafi we wrota stodoły. Głuszcze w Baraniej — a było ich wówczas bez liku — cieszyły się dobrym zdrowiem i okazywały zawzięcie i ani myślały o śmierci.

Potrzeba jest jednak matką wynalazku. Pewnego wieczora w gospodzie, gdzie gajowi zalewali robaka, zaślubiła im przednia myśl. Las nie miał dla nich tajemnic. Na wieczornych zapadach zaszczepili dużego starego głuszcza, jeden z nich wypaszczył go więc na wybrane drzewo i czekał. Drugi miał o świtanie podprowadzić niefortunnego strzelca, pokierować jego strzałem, a siedząc na drzewie... spuścić martwego ptaka. Poza głuszcem wszyscy powinni być zadowoleni.

Złotliwy los lubi jednak patałki figle. Wszystko poszło gładko, gdyby nie czekający w koronie drzewa gajowi, którym sen kleił powieki. Ahu nie zasnął, postanowił zapalić. Wyciągnął więc kopciuch z tytoniem, rozwinął i, zanurzając w nim palec, wydobyl szczyptę grubo pokrojonych liści. Włożył je do fajki i, nie spiesząc, ubijał. Nieszczęście chciało jednak, że w ciemności zawieruszył mu się odzież kopciuch i nie mógł go po omacku znaleźć. Kląnąc pod nosem, doczekał brzasku.

Po strzale, kiedy głuszcza głuchnął na ziemię jak przystoi na nieboszczyka jego rodu, a myśliwi podeszli do drzewa, nie nie zwinowało jeszcze burzy. Ale w pewnej chwili obydwoj gajowi — ten na ziemi i ten na drzewie rdebeli. Książę bowiem trzymał w ręku kopciuch z tytoniem i pytał, nie mogąc wyjść z podziwu, skąd się to wzięło na głuszcza.

Sytuacja była tak zaskakująca, że zapytany zdołał się tylko na szerokie otwarcie ust i jakieś niezrozumiałe bełkoty. Jakby mało było jednego nieszczęścia zrobił się ruch na drzewie i z trzaskiem łamanych gałęzi wypadł na ziemi kłębek leśniczego. Czy to spowodował wstrząs, czy rozpacz, dość że „zbierający się” z ziemi gajowi, rozciągając obolne miejsca, nie stracił rezonu i skłonił się do okupienia księcia, odebrał z jego rąk kopciuch, mówiąc:

— Serdecznie dziękuję jasnie wielmożnemu panu, że zaszczepił tego draba. Ukradł mi wieczór z domu cały tabak i niołak go nie mogłem dostać. Uciekły z nim niechybnie dalej, gdyż nie celne oko wielmożnego pana.

I co powiecie? Książę był tak okupiony i wystraszony, że oddał kopciuch bez słowa. Ale więcej z wileńskimi gajowymi na głuszcza nie chodził...

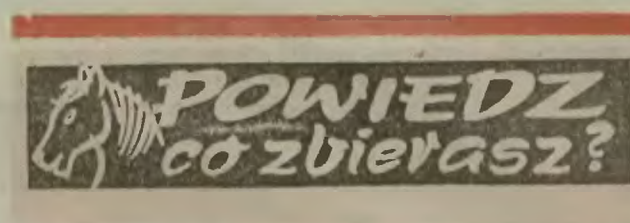
WŁODZIMIERZ GOŁKOWSKI



Kolekcjonerzy Tadeusz (z prawej) i Jan Uherowie. Na zdjęciu brakuje gospodyni domu — Bronisławy Uher. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

PREZENTOWALIŚMY już w tej rubryce kolekcjonerskie małżonstwa. przedstawialiśmy ojców i synów, ogarniętych zbieracką pasją, ale po raz pierwszy mamy okazję zapoznać Czytelników z rodziną, zajmującą się gromadzeniem różnego rodzaju staroci, pamiątek i innych przedmiotów.

Pani Bronisława Uher od dwóch lat zbiera... ubrania metryczki. Ma ich do tej pory około 110 egzemplarzy, z czego część została pomysłowo naszyta na aksamitną po duży tapczanową. Zaczęło się od tego, że robiąc kiedyś porządku w starej garderobie, po raz pierwszy zwróciła uwagę na różnorodność metryczek i zanim zużyła odcień powdrowała do szmat. owe zadrukowane i wyhaftowane różnorodnie tasiemki znalazły się w pudełku. Po tem w powiększaniu zbioru pomogli znajomi, a ostatnio większą partię ubraniowych metryczek nadesłał warszawski hobbista — Ryszard Siedziński. Pani domu interesuje się także modziernymi, a dobrze zapowiadający się zbioru na większy został o cenny na



bytek, zakupiony na I Targach Staroci.

Głowa rodziny — Tadeusz Uher — zbiera polskie monety, stare banknoty, znaczki pocztowe, miniaturowe buteleczki reklamowe z szlachetnymi trunkami, a nade wszystko lubuje się w antycznej ceramice.

Natomiast latorośl państwa Uherów, 15-letni syn Jan, uczeń 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 8, z podziwu godnym zamilowaniem gromadzi minerały polskie, a także ze świata. Do najcenniejszych zalicza odłamki glazów z ramid egipskich oraz skamie

liny prafauny, wydobyte w jednej z kopalń rud na Śląsku. Różnych próbek minerałów zgromadził do tej pory — przy wydatnej pomocy rodziców i znajomych — ok. 200 egzemplarzy. Utrzymuje też, że jego kierownikiem studiów będzie chyba geologia.

Zbierackie zainteresowania Janka Uhera nie ograniczają się wyłącznie do minerałów. Gromadzi on także różne — przeważnie stare — odznaczenia i odznaki wojskowe, sportowe, związkowe i sto warzyseń społecznych oraz wiele innych. Na czołowym miejscu znajduje się rzymska kłama, o której piszemy w innym miejscu. (TK)



### ZA ŻYCIA

U psychiatry:  
— Panie doktorze, czy głupota jest dziedziczna?  
— Myślę, że w pewnym sensie tak i to jeszcze za życia spadkobiercy...

### REFLEKS

Rozmawiają dwie przyjaciółki. Jedna mówi z przejęciem:  
— W nocy ze snu zbudził mnie hałas. Otworzyłam oczy — obok łóżka stał przystojny włamywacz.  
— I co zrobiłaś?  
— Powiedziałam: daję panu dwie godziny czasu na opuszczenie mojego mieszkania.

### JUŻ JEST

Do szeryfa w Teksasie przychodzi pani, która owdowiała przed rokiem i prosi o wydanie potrzebnego jej dokumentu. Rzucając okiem na papier mówi:

— Widzę, że pan tu napisał: wdowa Brown. Otóż ja nie jestem Brown. Ten pan, który mi towarzyszy, to mój drugi mąż.  
— Dobrze — mówi szeryf — zaraz to załatwię. Po czym wyciąga rewolwer, strzela i mówi:  
— Już pan jest.

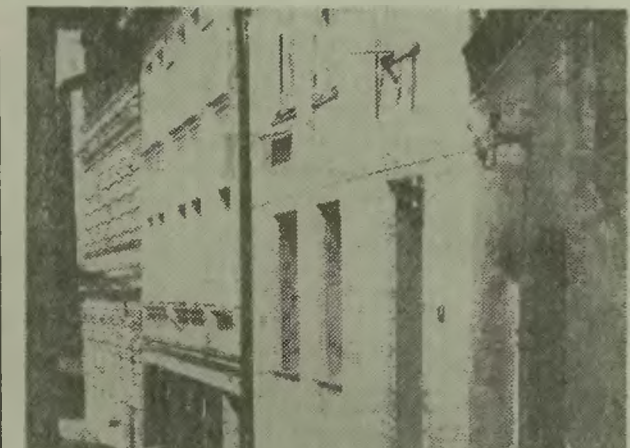
### MIAŁ CZAS

— Jednego nie rozumiem: jak pan mógł jako rozsądny człowiek zrobić w ciągu dnia tyle nieprzemyślanych rzeczy?

— O, ja wstałem bardzo wcześnie, panie kierowniku.

## FOTO - KONKURS CZY ZNASZ REGION?

NR  
59



Jaka budowla — lub jej fragment — przedstawia zdjęcie FOTO-KONKURSU nr 59 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

„Wesołych i zdrowych Świąt życzę Redakcja”.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikówki z nr 52/53 — nagrody książkowe wylosowali: Jadwiga Bielawska z Cieszyńska, Krystyna Helman z Brzeżna, Mirosław Kolandra z Kończę, Roman Ślaski z Góreck Wielkich, Andrzej Pilch z Wisły, Ryszard Kijok z Olsztyna, Maria Supik z Cieszyńska, Emilia Staś z Góleszowa, Bogusław Sufa z Kończę Wielkich oraz Teofil Świącki z Komorowic.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłały prawidłowe rozwiązanie — rozlosujemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI

zamieszczonej w n-rze 52/53 świątecznym GŁOSU:

Nagrody wysyłamy pocztą.

## Panie Redaktorze! STANĄŁEM PRZED DYLEMATEM

W trosce o nasze kieszenie jako też trwałość zimowego obuwia, minister gospodarki komunalnej wydał był przed laty stanowczy zakaz posypywania soli nie tylko chodników przeznaczonych dla nas, ziołuch, zjadaczy chleba ale nawet przejeżdżających przez drogi i ulice, zwykłe obficie razonych, czym się da, w celu zniwiedzenia tzw. skutków zimy.

Co roku o zakazie tym przypominam w swym zarządzeniu Prezydium WRN, zaś milicjanci ochotą wyjmują ze swych raportów kwitrujące mandaty, szczerze obdziałając nimi mających odmienne zdanie w kwestii używania soli.

I tu, Panie Redaktorze, zaczyna się mój dylemat. Przeciwstawiamy o całkowitym bezpieczeństwie mego obuwia, w ub, sobotę skierowałem swe kroki na chodnik, prowadzący od cieszyńskiego przystanku PKP (dworcem ten zabitek nazwane raczej trudno; pomierz park do Rynku. Albo ja, albo też pracownicy MPKG, mieliśmy wyjątkowego pecha. Zostałem ich bowiem na bezdrożu czynności posypywania tego chodnika nie czy innym, a solą...

Po załatwieniu sprawunków w mieście, którym towarzyszyły zmienne myśli na temat zarządzeń, ich przestrzegania i społecznej dyscypliny, wróciłem do domu w obuwie z charakterystycznymi wykwitami na skórze oraz z alternatywnymi postanowieniami: albo będę od dziś codziennie chodził posypywać obficie solą chodniki przed siedzibą służb komunalnych, albo też zażądam odszkodowania za zniszczone buty, w czym Temida z całą pewnością będzie chciała mnie poprzeć.

Ponieważ nie mogę zdecydować się na wybór, o mych troskach powiadamiam Pana i Jego Czytelników.

WSZĘDOBYLSKI

## NA STOŻKU ROJNO...

Jak nas informuje kierownik schroniska na Stożku, Jan Ciegiel, mimo beznieżnej zimy, ruch na Stożku jest w tym roku nie mniejszy niż w latach ubiegłych. Przyczynia się do tego wyścig, no i fakt, że na stoku, pod schroniskiem, jest jeszcze sporo śniegu, co pozwala na ograniczoną co prawda, jazdę na nartach.

W schronisku mała czarna stoosobowy turnus wczasy tu, rystyczne, ponadto utrzymuje tu swą bazę Politechnika z Gliwic oraz inne zakłady pracy.

Przez cały okres zimowych wakacji Stożek stał się obiektem licznych wycieczek szkolnych i obozowych, do czego przyczynił się niewątpliwie jubileusz schroniska, obchodzony uroczysto w roku ubiegłym. (X)





# Zespolimy wysiłki państwa i społeczeństwa POWOŁANIE KOMITETÓW NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ZDROWIA



Dzięki utworzonemu Narodowemu Funduszu Ochrony Zdrowia, wzrosła sieć placówek leczniczych a także poprawiła się ich wyposażenie w nowoczesny sprzęt medyczny.

Utworzenie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia spotkało się z pełną aprobatą i poparciem ogółu ludzi pracy. Inicjatywa ta wychodzi bowiem naprzeciw żywemu potrzebom społeczeństwa.

Wypracowaniu jak najlepszych form praktycznego jej urzeczywistnienia poświęcone było odbyte dnia 10 bm Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Cieszyźnie.

Jak stwierdził w swym wystąpieniu przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorosz, utworzony z końcem 1958 roku Społeczny Fundusz Budowy Szkół, który w 1966 roku przekształcony został w Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, stanowi znakomity przykład obywatelskiej aktywności całego społeczeństwa.

Już w latach 1947-58 wybudowano na naszym terenie 7 szkół podstawowych (Zabłocie, Bąków, Leszna Górna,

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Kółka rolnicze oceniają działalność

W dniu 15 bm. rozpoczęły się w kółkach rolniczych zebrań sprawozdawczo-obrachunkowe. Poprzedziła je w dniu 9.1. narada prezesa KR, dystryktów i kierowników baz oraz instruktorów związków branżowych. Podczas narady sekretarz KP Stanisław Zabek przedstawił główne założenia polityki rolnej w roku bieżącym i w okresie całego planu pięcioletniego, a prezes PZKR Józef Banot zapoznał aktyw KR z zadaniami kółek rolniczych w zakresie ilościowego i jakościowego rozwoju usług.

Celem tegorocznej kampanii sprawozdawczo-obrachunkowej kółek rolniczych i ich związków jest podsumowanie realizacji zadań gospodarczo-finansowych w roku 1972. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na umocnienie działalności samorządowej, podniesienie efektywności gospodarowania majątkiem i środkami FRR, rozwijanie i podnoszenie jakości usług, oddziaływanie na intensyfikację produkcji, na udział w zapożyczaniu w ramach warunków społeczno-bytowych ludności wiejskiej.

Podczas zebrań sprawozdawczo-obrachunkowych uchwalane są również plany działalności społeczno-gospodarczej kółek na rok 1973. Kładzie się w nich główny nacisk na wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza mięsa i mleka. Przedmiotem ambicji wszystkich członków KR naszego powiatu jest uzyskanie minimum 220 kg żywności z ha lub sprzedanie z tego obszaru 1.500 l mleka.

Przedłużeniem zebrań w kółkach, które zakończy się 15 marca, będzie nadzwyczajny zjazd powiatowy KR. Odbydzie się on w II kwartale. (r)

## Zygmunt Popiołek przewodniczącym ZP ZMS

We wtorek, dnia 9 stycznia br. obradowało Plenum ZP ZMS w Cieszyźnie, w którym uczestniczyli również: sekretarz organizacyjny KP PZPR Romuald Braun, I sekretarz KM PZPR w Cieszyźnie Wacław Piotrowski, z-ca przewodniczącego ZW ZMS Tadeusz Regulski i kierownik Wydziału Organizacyjnego ZW ZMS Kazimierz Rak.

Referat omawiający działalność ZP ZMS w Cieszyźnie od IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, tj. od 28.11.1971 r., do końca 1972 r. wygłosił na Plenum z-ca przew. ZP ZMS — Kazimierz Pagieta, po czym odbyła się dyskusja, w której zabrało głos 7 osób.

Plenum przyjęło rezygnację dotychczasowego przewodniczącego ZP ZMS — Kazimierza Raszkę oraz z-ców przewodniczącego ZP ZMS — Kazimierza Pagiety i Zdzisława Grabowskiego z zajmowanych dotąd funkcji. Nowym przewodniczącym ZP ZMS w Cieszyźnie wybrany został dotychczasowy z-ca kierownika Wydziału Szkolenia ZW ZMS w Katowicach — Zygmunt Popiołek. (z)

21 STYCZNIA — DZIEŃ BABCI



## Skoczowska „Kaplicówka” już oświetlona!

Ostatnio zabłysło światło na zboczu „Kaplicówki” w Skoczowie, gdzie powstaje nowe osiedle domków jednorodzinnych. Wszystkie prace związane z zakładaniem słupów, sieci i 69 lamp ręciowych zostały ukończone w ub. roku. Roboty te wykonali pracownicy POM Nierodzim.

Niebawem skoczowski Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych przystąpi do budowy wewnętrznych dróg dojazdowych na tym osiedlu.

Założono również nowe punkty świetlne przy ulicy Powstańców Śląskich (od ulicy Mickiewicza aż po Filce).

W bież. roku zmienione zostanie oświetlenie na skoczowskim rynku. W miejsce lamp neonowych zamontuje się lampy ręciczne. Ponadto założą się w centrum miasta ponad 30 nowych punktów świetlnych, szczególnie przy ulicach: Kościelnej, Wałowej, Stalmacha, Zamkowej i Menniczej. (cz)

## Ogólnopolska sesja naukowa higieny i medycyny szkolnej

W dniach od 8 do 10 stycznia br. obradowała w Wiśle ogólnopolska sesja naukowa z zakresu higieny i medycyny szkolnej poświęcona pamięci twórcy tych dziedzin wiedzy — dra Stanisława Kopczyńskiego w 100-lecie jego urodzin oraz 40-lecie śmierci. Protektorat nad sesją objął członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — gen. Jerzy Ziętek, a jej organizatorem był Oddział Higieny i Medycyny Szkolnej Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego w Katowicach. Uczestniczyło w niej około 400 osób, w tym wielu wybitnych uczonych z całego kraju, jak również z Bułgarii, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na sesji wygłoszono kilkadziesiąt referatów i komunikatów naukowych, dotyczących zarówno życia i działalności dra Stanisława Kopczyńskiego, jak też różnych problemów z zakresu higieny i medycyny szkolnej.

W ostatnim dniu sesji, tj. 10 stycznia br., odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej dr Stanisławowi Kopczyńskiemu. Tablica ta wmurowana została w ścianie gmachu Szkoły Podstawowej nr 1 w Wiśle-Uzdrowisku — szkole, w której przez 20 lat uczyła córka dr Stanisława Kopczyńskiego — Barbara.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TYGODNIK • NAKŁAD: 21.507 EGZ. • CENA 1 ZŁ



# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 3 (868) • 21 STYCZNIA 1973 R. • ROK XIX

ODPOWIADAJĄC NA LIST

SEKRETARIATU KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU

## Fala podejmowania zobowiązań zatacza coraz szersze kręgi

Apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, skierowany do załóg wszystkich zakładów i przedsiębiorstw w kraju, spotkał się z właściwym przyjęciem i odzewem ze strony ludzi pracy naszego regionu, wywołując szereg inicjatyw, których realizacja przyczyni się do zwiększenia efektów produkcyjnych i gospodarczych w roku 1973.

Do redakcji GŁOSU napływają dalsze meldunki o podejmowaniu wartościowych zobowiązań produkcyjnych. Oto one, w telegraficznym ujęciu:

Załoga Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów postanowiła wyprodukować dodatkowo 1.500.000 l wyrobów lakierowych dla potrzeb rynku krajowego, a także w celu zwiększenia eksportu. Wartość dodatkowej produkcji wyrobów lakierowych wyniesie 39 mln złotych. Nadto, z uwagi na stały deficyt żywności syntetycznych, wyprodukuje się w tym zakładzie 200 ton tego półproduktu ponad plan, a wartość według cen zbytu wyniesie 5,8 mln złotych. Postanowiono także zwiększyć o 150.000 szt. produkcję opakowań blaszanych. Ta dziedzina dodatkowej produkcji da wartość 3,2 mln złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



W ub. sobotę dnia 13 bm. w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych odbyła się uroczystość wręczenia załozce zakładu dyplomu uznania, nadanego przez KC PZPR i Radę Ministrów. Zebrani przedstawiciele załogi złożyli meldunki o podjęciu dalszych zobowiązań produkcyjnych, dzięki czemu FINE uzyskała w tym roku dodatkową produkcję wartości 19.000.000 złotych. • Na zdjęciu: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura przekazuje dyplom uznania. • Fot.: Janina Ciupek.

## Odnaczenia dla zasłużonych ludowców

Niedawno obradowało Plenum Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Cieszyźnie, na którym dokonano oceny działalności w okresie dwuletniej kadencji, przed zbliżającą się Konferencją Powiatową Związku.

W czasie obrad kilku zasłużonych działaczy otrzymało odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono Janowi Kalecie z Cieszyzna, zaś Złote Odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”: Romanowi Kubalukowi z Siemoradza, Erykowi Topiarzowi z Cieszyzna i Andrzejowi Witoszkowi z Zamarsk. (r)

## ...pracowników rad narodowych

Ostatnio przyznane zostały przez Urząd Rady Ministrów Odznaki „Zasłużony pracownik Rady Narodowej” wieloletnim pracownikom i działaczom terenowym rad narodowych naszego powiatu. Otrzymały je: Alojzy Malloch z Kaczu, Alojzy Skudrzyk z Hażłacha, Ludwik Orawski ze Strumienia, Wiktor Świerkot z Mnicha, Karol Obracaj z Ochab oraz Franciszek Łacek z Jaworzynki.

Odznaki te zostały wręczone na pierwszych sesjach nowo utworzonych gminnych rad narodowych. (z)

## ...i rzemieślników

Podczas ostatniego Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Cieszyźnie dwóch zasłużonych rzemieślników zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mieczysław Cieślak — były długoletni radny MRN, a Złoty Krzyż Zasługi — Jerzy Olszan — Honorowy Starszy Cechu.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium MRN w Cieszyźnie Jan Kulig. (cz)

## Handel i gastronomia na cenzurowanym

W ubiegłym tygodniu, na posiedzeniu Prezydium MRN w Cieszyźnie, dokonano analizy skuteczności związkowej kontroli społecznej w handlu, gastronomii i w usługach. Omówiono całokształt ich pracy w ub. roku, stwierdzając, że pozwala ona na usunięcie wielu niedociągnięć i braków.

Handel państwowy, spółdzielczy, gastronomia i spółdzielczość pracy prowadzą na terenie miasta 267 placówek oraz 232 punkty usługowe. Ich pracę badało 96 związkowych kontrolerów, rekrutujących się spośród pracowników miejscowych zakładów pracy. Pod kierunkiem Powiatowego Zespołu ds. Kontroli Społecznej przy PKZZ, przy współudziale Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług Prezydium MRN oraz Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przeprowadzili oni 179 kontroli w placówkach handlowych, 60 w zakładach gastronomicznych i 48 w zakładach i punktach usługowych. Mimo ciągłej poprawy działalności handlu, gastronomii

i usług, kontrola społeczna wykrywa szereg braków i niedociągnięć. W samym tylko ub. roku na 287 skontrolowanych placówek stwierdzono w handlu detalicznym 103, w zakładach gastronomicznych 43 i w placówkach usługowych 17 wypadków zaniedbań.

Wśród stwierdzonych niedociągnięć na czoło wysuwają się braki w zaopatrzeniu, brak wykazów tzw. minimum asortymentowego, opóźnione dostawy towarów, brak wywieszek cen na towarach, jak również niewłaściwe załatwianie skarg i wniosków.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Jan Delong delegatem na Zjazd ZMW

W dniu 10 stycznia br. odbył się w Wodzisławiu Międzypowiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej powiatów Cieszyń, Rybnik i Wodzisław, na którym dokonano podsumowania działalności za okres bieżącej kadencji oraz wybrano delegatów na V Zjazd Krajowy, który odbędzie się w dniach 25 — 27 lutego br. w Warszawie.

Delegatem cieszyńskiej organizacji ZMW został Jan Delong — członek Zespołu Młodego Rolnika w Pucowie, aktualnie studiujący zaochnie na Akademii Rolniczej w Krakowie.

„Jestem zadowolony — stwierdził delegat — że będę mógł reprezentować naszą cieszyńską organizację na Zjeździe Krajowym. Wiem, że nie będzie to tylko przyjemność, ale i ciężka praca nad nowym programem naszego Związku. O ile będę mógł, chciałbym zabrać głos na temat pracy z młodymi rolnikami, który to temat jest mi szczególnie bliski, a który do łatwych nie należy”. (Td)



Mapka ilustruje nowy podział administracyjny powiatu. o czym obszernie piszemy na str. 3. • Rysował: Wiktor Kolonko.



## Spółdzielcze zobowiązania przekroczone

W odpowiedzi na hasło „20 miliardów”, rolnicze spółdzielnie produkcyjne naszego powiatu podjęły zobowiązanie wyprodukowania 20.850 kg żywności wołowej oraz 11.500 kg żywności wieprzowej.

Zobowiązanie to zostało wykonane z nadwyżką, łącznie RSP wyprodukowały bowiem w roku ub. 79.400 kg żywności wołowej i 28.500 kg żywności wieprzowej, ponad plan. Czyn ten przedstawia wartość 2,5 mln zł.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się RSP „Płon” w Dzięgielowie, „Wyzwolenie” w Siemoradzie oraz „Bucze” w Górkach Wielkich. (r)

## Handel i gastronomia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W gastronomii, a szczególnie w zakładach niższych kategorii, zwraca uwagę zły stan sanitarny w lokalach i na zapleczu, nieodpowiednia jakość posiłków, niedowaga itp. Prym wiodą w tym zakresie „Tempo”, „Zaczęło”, „Na Kopców” i „Pod Dębem”, a także restauracja „Targowa”.

W wyniku związkowej kontroli społecznej Wydział Przemysłu, Handlu i Usług Prezydium MRN oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wystosowały do dyrekcji przedsiębiorstw handlowych i zarządców spółdzielni oraz do Oddziału WPPG w Cieszynie pisma zobowiązujące te instytucje do usunięcia stwierdzonych niedomagań. Pozwoliło to na uzyskanie dalszej poprawy działalności handlu i gastronomii. (sc)

## Ogólnopolska sesja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas uroczystości zabrali głos: powiatowy inspektor szkolny w Cieszynie — mgr Józef Bączek, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego — prof. dr Bolesław Górnicki, dyrektor Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania — prof. dr M. Denisiuk, sekretarz generalny ZG Polskiego Towarzystwa Higienicznego — dr Cezary Korczak i dyrektorka Szkoły Podstawowej w Wiśle — Uzdrowisku — mgr Mariola Grzywina.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonał wiceprzewodniczący Komitetu Naukowego Sesji — doc. dr Jerzy Rzepka. W imieniu młodzieży szkolnej zabrała głos Gabriela Wilk, deklarując opiekę młodzieży szkolnej nad tablicą, jak również znajdującym się w Wiśle grobem dr Stanisława Kopczyńskiego. Na zakończenie zabrał również głos syn dr Sta-

Dyrekcji, Samorządowi Robotniczemu, Działowi Głównemu Mechaniki, Działowi Racjonalizacji i Techniki, Działowi Remontowemu, Kolu SIMP i współpracownikom z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie oraz krewnym, przyjaciółmi, sąsiadami i znajomym za okazanie współczucia, za wzięcie i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca

śp. JANA PELARA

serdeczne podziękowanie składają

ZONA i CÓRKI

Radzie Nadzorczej i Zarządowi GS „Samopomoc Chłopska” Cieszyń-Pastwiska, Radzie Nadzorczej i Zarządowi PZGS w Cieszynie, Zarządowi Gminnych Spółdzielni powiatu cieszyńskiego, wszystkim pracownikom i współpracownikom z GS i PZGS, Powiatowemu Komitetowi ZSL w Cieszynie, Urzędowi Gminy w Hąsławcu, GS w Zamarzku, Kolu Gospody Wielkiej w Zamarzku oraz pozostałym delegacjom zakładów pracy i instytucji miasta i powiatu cieszyńskiego, krewnym, przyjaciółmi sąsiadom i znajomym, za pomoc i okazane współczucie, za liczne wienie i wianki kwiatów oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca

ANDRZEJA WITOSZKA

serdeczne podziękowanie składają

ZONA i GÓRKI

## Zespolimy wysiłki państwa i społeczeństwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pastwiska, Jaworzynka - Zapaśnik, Krasna i Pogwizdów oraz rozbudowano 4 szkoły (Skoczów nr 2, Ustron nr 4, Wisła nr 1 i Kiszewice).

W okresie od stycznia 1959 do końca grudnia 1959, tj. w czasie akcji budowy szkół Tysiąclecia, społeczeństwo powiatu złożyło na budownictwo szkolne prawie 24 mln złotych, zaś w latach 1958-72, w czasie istnienia SFBSiL, ponad 18 mln złotych. Łącznie zebrała społeczność na budownictwo szkół i przyniosła w naszym powiecie 42 mln złotych. W okresie działalności SFBSiL zbudowano na terenie powiatu 6 szkół.

Następnie mowa przedstawiała rozległe zadania, jakie stoją obecnie przed służbą zdrowia w zakresie dalszego rozwoju działalności leczniczej i profilaktycznej.

W programie rozwoju placówek ochrony zdrowia naszego powiatu przewidywane są m. in. budowa szpitala powiatowego w Skoczowie na 400 łóżek (ze stacją zamiatarno-epidemiologiczną i bazą transportu sanitarnego), 3 żłobków — w Ustroniu, Wiśle i Skoczowie, 3 przychodni rejonowych — 1 w Ustroniu, 2 w Skoczowie, 3 ośrodków zdrowia: w Dębówcu, Gołczowie i Ogródzie, jak również Państwowego Domu Rencistów w Pogórze. Planuje się także budowę nieziskalnego dla personelu fachowego.

Przy gminnych ośrodkach zdrowia zostanie zorganizowana sieć aptek społecznych. Ponadto zakłada się daleko idącą modernizację placówek w zakresie zaopatrzenia w nowoczesną aparaturę i sprzęt diagnostyczny.

Ważnym przedsięwzięciem będzie zakończenie budowy okazałej dzielnicy rehabilitacyjno-leczniczej w Ustroniu-Zawodzie.

Zabierający głos w dyskusji przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych naszego powiatu w pełni poparli inicjatywę utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W czasie obrad powołano Powiatowy Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w skład którego weszło 35 działaczy. A oto skład Prezydium: przewodniczący — mgr Henryk Gorgosz, przewodniczący Prezydium PRN, zastępcy

— mgr inż. Stanisław Zabek — sekretarz KP PZPR, inż. Jan Husar — prezes PK ZSL, inż. Franciszek Rybicki — przewodniczący PK SD i mgr inż. Gabriel Sztwiler — zastępca przewodniczącego Prezydium PRN. Sekretarzem wybrano lek. med. Władysława Rodowickiego — kierownika Wydziału Zdrowia PPRN, a członkami: Annę Bogaczewską — pielęgniarkę z Wisły, mgr Pawła Franka — przewodniczącego PK FJN, Stanisława Cerańcowskiego — sekretarza Powiatowej Komisji Związków Zawodowych, Eugeniusza Lacha — przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy Skoczów oraz Władysława Kucukę — rolnika z Bąkowskiej, prezesa PZKR.

Tego samego dnia obradowało również Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Cieszynie.

Przewodniczący Prezydium MRN Jan Kulig stwierdził w swym referacie, że w okresie od stycznia 1959 roku do końca 1959 r., tj. w czasie akcji budowy szkół Tysiąclecia, społeczeństwo miasta złożyło na budownictwo szkolne sumę 14.946 tys. złotych, zaś w latach 1958-72, w czasie akcji budowy szkół i internatów — 15.787 tys. złotych. Łącznie zebrała społeczność na budownictwo szkół przyniosła w Cieszynie 30.713 tys. złotych. Część tych środków przeznaczono na modernizację obiektów oświatowo-wychowawczych, podnosząc znacznie standard techniczny i użytkowy budynków szkolnych.

Mowa podziękowań nastąpiła wszystkim, którzy uczestniczyli w akcji budowy szkół i internatów.

Dyrektor ZOZ lek. med. Janusz Karbowiczek przedstawił potrzeby i perspektywy cieszyńskiej służby zdrowia. Do końca 1975 roku modernizacja Szpitala Śląskiego pochłonie sumę 23 mln zł, a do końca 1985 roku trzeba będzie przeznaczyć na ten cel dalszych 131 mln złotych. Ponadto konieczna jest budowa żłobków i przedszkoli, jak również mieszkan dla personelu lekarskiego.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KP Tadeusz Tomczak, który mówił o znaczeniu utworzenia Funduszu.

Wybrano 30-osobowy Miejski Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Przewodniczącym zo-

stał inż. Jan Kulig — przewodniczący Prezydium MRN, jego zastępcami: dr med. Władysław Brak-Stonawski — dyrektor Szpitala Specjalistycznego z Zakładu Karnego, Jan Kolder — przewodniczący PKZZ i Wacław Plotrowski — I sekretarz KM PZPR. Sekretarzem został mgr Jan Czauderna — zastępca kierownika Wydziału Zdrowia MRN a członkami prezydium: lek. med. Janusz Karbowiczek — dyrektor ZOZ, lek. med. Antoni Michalik — kierownik Działu Lecznictwa Specjalistycznego ZOZ, inż. Bolesław Nitra — wiceprzewodniczący PK SD Jerzy Olkhan — honorowy starszy Cechu, Jan Tomala — członek Prezydium PK ZSL i Henryk Żwińśki — członek WK NFOZ, pracownik Cieszyńskich Zakładów Kartoniar-skich. (cz)

W odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o utworzenie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w zakładach pracy naszego regionu odbywają się masówki i zebrania, na których załogi deklarują swój udział w tworzeniu NFOZ.

Miesięczne składki w wysokości 0,5 proc. pobrań zadedykowały załogi dalszych przedsiębiorstw: Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Cieszynie, Oddziału HIL Gilwickiej Fabryki Artykułów Technicznych w Cieszynie, Cieszyńskich Zakładów Wytwarzania Galanterii „Rogorapid”, Zakładu Doświadczalnego Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”, Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej, Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobran-żowych, Oddziału WSS Skoczów-Ustron, Oddziału WSS Cieszyń, MHD Cieszyń i GS Wisła.

W nowo utworzonych w naszym powiecie gminach trwa obecnie powoływanie Gminnych Komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Do zadań powoływanych komitetów należało będzie m. in. inspirowanie mieszkańców wsi i pracowników przedsiębiorstw rolnych do udziału w tej szlachetnej ogólnonarodowej akcji. (tk)

socjalne oraz główny magazyn techniczny zakładu.

Stróż nocny Franciszek Holeska rozpałił ogień w piecu szatni dla pracowników, po czym z tym samym zamiarem udał się do pomieszczenia przeznaczonych dla mistrza. Gdy stanął wracał, pomału z dach baraku. Pożar przetrząsnął go do tego stopnia, że stracił zupełnie panowanie nad sobą. Mając do dyspozycji telefon, nie powiadomił nawet straży pożarnej.

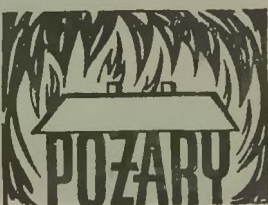
Dopiero N. Heller, który przejeżdżał wtedy autobusem, uruchomił w centrum Brennej syrenę i zaalarmował Ochotniczą Straż Pożarną. Przybyła ona w momencie dogorywania resztek drewnianego baraku.

Straty oblicza się na ok. 300.000 zł. Przyczyna pożaru był pęknięty w części stropowej komin, o czym od dłuższego już czasu donoszono kierownictwu. Strop zaś obity był płytami z pil-ami...

Co było przyczyną pożaru?

Z trudnych do ustalenia przyczyn, nocą na 6 bm., w zakładzie betoniar-akim Henryka Gwizdona w Pogórze 140 wybuchł pożar. Ogień zniszczył konstrukcję oraz poszycie dachowe, pomieszczenia socjalne, a także urządzenia zakładu, jak silniki, szlifierki itp. W czasie gaszenia pożaru zniszczeniu uległy zapasy surowca: cementu i wapna.

Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru, który spowodował znaczne szkody. (tk)



### Spłonęły zabudowania gospodarcze

Stodółka ze zbożami i zadaniem przy ległej części pomieszczeń inwentarskich wraz z izbą gospodarczą, a także 2 szopy zniszczone zostały przez pożar, który o zmierzchu, dnia 3 grudnia ub. r., wybuchł w dość tajemniczych okolicznościach w gospodarstwie Anny Stokłosa w Pogórze nr 150.

Pożar powstał w drewnie, pod nieobecność mężczyzny. Prowadzący dochodzenie oficerowie pożarnictwa stwierdzili duży nieporządek we wszystkich zabudowaniach gospodarstwa, szczególnie zaś niewłaściwe przechowywanie materiałów łatwopalnych. Również dostęp na stery był utrudniony, w związku z jego zagraniem.

Wadliwy przewód kominowy

Przed rozpoczęciem pracy w kamieniołomie w Brennej-Leśnicy (należącym do Nowotarskich Zakładów Kamienia Budowlanego w Szaflarach), wczynie rano, dnia 7 grudnia ub. r., spłonął doszczętnie drewniany barak, w którym mieściły się pomieszczenia

COROZNIE absolwenci wszelkich typów szkół podjąć muszą bardzo ważną decyzję w sprawie dalszego wyboru studiów lub pracy zawodowej, które by odpowiadały ich zainteresowaniom, zapewniły awans społeczny i satysfakcję z wykonywanego zawodu. Znaczne możliwości osiągnięcia tych celów stwarzają wojskowe szkoły zawodowe, które dają młodzieży szansę zdobycia atrakcyjnego zawodu oraz wysokich kwalifikacji inżyniera, technika lub cenionego specjalisty wojskowego w różnych dziedzinach, jak również stopnie oficerskie, chorążych lub podoficerskie różnych rodzajów broni.

Oficerów kształcą Wojskowe Akademe — Techniczna w Warszawie i Medyczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Wyższe Szkoły Oficerskie — Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu; Wojsk Pancernych w Poznaniu; Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu; Wojsk Ochrony Przeciwlotniczej w Koszalinie; Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu; Wojsk Chemicznych w Krakowie; Wojsk Łączności w Zegrzu k. Warszawy; Wojsk Kwatermistrzowskich w Poznaniu; Wyższa Oficerska Szkoła Samochodowa w Pile; Lotnicza w Deblinie; Radiotechniczna w Jeleniej Górze oraz Kompania Akademicka Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich przy Politechnice Poznańskiej w Poznaniu.

Warunkiem przyjęcia do akademii wojskowych jest tzw. matura (świadectwo dojrzałości), zaś do wyższych szkół oficerskich ukończenie szkoły średniej. Nauka w a-

## Wojskowe szkoły zawodowe zapewniają społeczny awans i atrakcyjny zawód

kademach wojskowych trwa od 4 do 5 lat (w WAM na Wydziale Lekarskim — 6 lat), zaś w pozostałych szkołach oficerskich, zależnie od typu szkoły, od 4 do 4 lat i 8 miesięcy.

Absolwenci szkół promowani są po ukończeniu do stopnia podporucznika WP oraz otrzymują dyplomy inżyniera, magistra, lekarza, magistra stomatologii lub farmacji — zależnie od typu ukończonej akademii lub wyższej szkoły oficerskiej.

Szkoły Chorążych są następujące: Wojsk Zmechanizowanych w Elblągu; Wojsk Pancernych w Poznaniu; Wojsk Inżynierskich i Komunikacji we Wrocławiu; Wojsk Łączności w Łodzi; Wojsk Lotniczych w Deblinie; Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy; Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze; Wojskowej Służby Wewnętrznej; Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu; Służby Samochodowej w Czerwińsku oraz Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie.

Nauka w szkołach chorążych trwa od 1 roku do 3 lat, zależnie od posiadanego wykształcenia. Ab-



W ośmiu wioskach naszego powiatu powstały już nowe, okazałe agromówki. Obecnie trwa budowa obiektu w Dębówcu, przy drodze do przysiółka Podlesie. Znajdować się tam będą dwa mieszkania dla agronoma i zootechnika oraz pomieszczenia dla służby rolnej. Nowa agromówka budowana jest przez Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i ma kosztować prawie 2.000.000 złotych. Obiekt zostanie oddany do użytku w bież. roku. Podobna agromówka stanie w ciągu najbliższych dwóch lat także w Pierscu.

Fot.: Paweł Czupryna.

## Fala zobowiązań

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pracownicy Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego zobowiązali się wyprodukować dodatkowo różne wyroby z przeznaczeniem na zaopatrzenie rynku krajowego łącznej wartości 1.370.000 złotych.

Mimo wyższych o 13,1 proc. zadań produkcyjnych na rok bieżący, załoga Skoczowskich Zakładów Sprzętu Rolniczego i Ochronnego zobowiązała się wyprodukować ponad ustalony plan gospodarczy 1250 szt. wózków na oponach pneumatycznych, przeznaczonych dla odtężeń mechanizacji prac hodowlanych. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 2.500.000 złotych.

70 kompletów kuchennych ponad ustalone zadania na rok bież. wykona załoga Zakładu nr 8 Katowickiej Fabryki Mebli w Cieszynie.

Wartość tego zobowiązania wynosi 221.200 złotych. Ponadto pracownicy zakładu wykonają umeblowanie gabineu dla Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych wartości 70.000 złotych. Cieszyńscy starosty postanowili też wykonać całą produkcję w I klasie jakościowej.

Za kwotę 180.000 złotych wykona dodatkową produkcję załoga cieszyńskiego Oddziału Gilwickiej Fabryki Artykułów Technicznych. Zobowiązali się oni również wykonać do produkcji 3.500 kg odpa-

dów skórzanymi, co pozwoli zaoszczędzić taką samą ilość skór pełnowartościowych. Oszczędności z tego tytułu wyniosą 220.000 złotych.

Pracownicy skoczowskiego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych podjęli zobowiązanie wykonania szeregu robót wartości 600.000 zł ponad ustalone na rok bież. zadania planowe.

Zwiększoną ilość opakowań wyprodukują w ramach podjętego zobowiązania załoga Cieszyńskich Zakładów Kartoniarских, przekraczając finansowe zadania planowe o 1.677.500 złotych. Wiele uwagi poświęci się także w „Kartonie” dalszemu oszczędzaniu surowca, m. in. 5.000 kg kartonu, co stanowiłoby wartość 45.000 złotych. (tk)

Załoga Cieszyńskich Zakładów Wytwarzania Galanterii „Rogorapid” podjęła zobowiązanie wyprodukowania dodatkowego na potrzeby rynku krajowego 220.000 mb. zamka wartości 7.000.000 zł, zaś na eksport 150.000 mb zamka z tworzyw sztucznych wartości 4.200.000 zł. Ponadto podjęte zostało zobowiązanie zmniejszenia zużycia surowców wartości 2.600.000 zł. W sumie wartość podjętych przez załogę „Rogorapid” zobowiązań wyniesie 15.640.000 złotych. Należy dodać, że zadania produkcyjne na rok bieżący ustalono o 25 proc. większe w stosunku do zadań roku ub. (z)

## Uznanie za dobrą robotę

W przykładowym Klubie Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markowicach „Chemik” odbyło się w dniu 29 grudnia 1972 r. spotkanie kierownictwa zakładu z aktywnym społeczno-gospodarczym wyróżnionymi w pracy zawodowej i społecznej pracownikami.

Wyróżniającym się pracownikom wręczono dyplomy uznania oraz pochwały. (z)

## Do granic miasta wg. taryfy miejskiej

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia br. obszar Cieszyńska powiększony został o przyległe wsie: Boguszówkę, Kalembe, Pastwiska, Krasną oraz Muzłowo. Jak nas informuje Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Cieszynie, na powiększonym obszarze miasta obowiązują obecnie miejskie taryfy

opłat za korzystanie z usług taksówek. Znaczący to, że opłata za przejazd do granicy miasta w każdym wypadku wynosi tyle, ile wskazuje licznik taksówki. Właściciele taksówek nie mogą obecnie żądać należności za kurs poza miasto. (tk)

Do podoficerskich szkół zawodowych przyjmowani są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego. Absolwenci zaś mianowani są do stopnia starszego kaprala oraz otrzymują świadectwo ukończenia szkoły.

Do wszystkich wojskowych szkół zawodowych (oficerskich, chorążych, podoficerskich) obowiązują: wiek do 23 lat (do Akademii Medycznej — 21 lat), stan wolny, zdolność do służby wojskowej, obywatelstwo polskie, nienaganna przeszłość, odpowiednia postawa moralna i polityczna. W czasie nauki zapewnione są: pełne utrzymanie (umundurowanie, wyżywienie i zakwaterowanie), środki i pomoce naukowe oraz stypendia. Po ukończeniu nauki absolwenci otrzymują wysoką jednorazową bezzwrotną odprawę pieniężną.

Blizsze szczegóły o możliwościach kształcenia się w jednej z wyżej podanych wojskowych szkół zawodowych uzyskać można w Powiatowym Sztabie Wojskowym (Cieszyń, ul. Błogoscka).

(z)



W DNIU 12 STYCZNIA BR. ODBYŁA SVOJE KOLEJNE POSIEDZENIE EGZEKUTYWA KOMITETU POWIATOWEGO PZPR. WYSLUCHANO INFORMACJI O PRZYGOTOWANIACH DO KONFERENCJI POWIATOWEJ, DOKONANO OCENY PRACY ZWIĄZKÓW BRANŻOWYCH W ZAKRESIE PODNOSZENIA POZIOMU PRODUKCJI ROLNEJ W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH, ZAPOZNANO SIĘ TEŻ Z PRZEBIEGIEM PIERWSZYCH SESJI GMINNYCH RAD NARODOWYCH W POWIECIE. OPRÓCZ TEGO PODJĘTO KILKA DECYZJI W SPRAWACH KADROWYCH.

**N**A TERENIE NASZEGO POWIATU działają 43 sekcje lub koła związków i zrzeszeń branżowych, które skupiają 595 członków. Ich zadaniem jest m. in. pomoc w intensyfikacji produkcji kontraktowanej, które to zadanie realizowane jest poprzez specjalistyczne szkolenie i pokazy praktyczne, upowszechnianie nawożenia mineralnego, chemicznej ochrony roślin, racjonalnego żywienia zwierząt itp.

Największą liczbą członków, co zrozumiale, odznacza się Związek Producentów Trzody Chlewnej, który z uwagi na hodowlany charakter regionu, posiada też największe pole działania. 30 sekcji tego Związku istnieje przy kółkach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych. Prowadzą one szkolenie, organizują pomoc w modernizacji chlewni, organizowaniu bazy paszowej i zaopatrzeniu gospodarstw w materiał hodowlany. Szkolenie obejmowało w minio-

## Z proc Egzekutywy KP PZPR

■ PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI POWIATOWEJ  
■ PRACA ZWIĄZKÓW BRANŻOWYCH W ZAKRESIE  
PODNOSZENIA PRODUKCJI ROLNEJ ■ PRZEBIEG  
PIERWSZYCH SESJI GMINNYCH RAD NARODOWYCH

nym roku taki temat, jak budowa i modernizacja budynków inwentarskich oraz metody chowu macior hodowlanych. Zorganizowano także dwa pokazy wychowu prosiąt i pokaz tuczu świń „Prowitem”.

Niestety, oddziaływanie Związku nie jest takie, jakiego należałoby sobie życzyć, co jest przede wszystkim wynikiem słabości organizacyjnej (sekcje obejmują nikłą część hodowców).

Powiatowe Koło Związku Ho-

dowców i Producentów Drobiu zrzesza głównie dostawców jaj kurzych do zakładów wlewu drobiu, współpracuje też ściśle z sekcjami drobiarskimi przy KGW, istniejącymi w takich miejscowościach, jak Wiślica, Dzięgiew, Brzezówka, Pruchna, Kończyce Małe, Baków, Wiśla-Czarne i Godziszów.

Związek prowadzi szeroką działalność szkoleniową, konkursy odchovu pisklat i nieśności jesienno-zimowej, udziela

pomocy w rozprowadzaniu pisklat itp.

Bogate tradycje pszczelarstwa kontynuuje i rozwija Powiatowy Związek Pszczelarzy, natomiast całokształtem prac związanych z owczarstwem, wspólnie ze służbą zootechniczną rad narodowych zajmuje się Powiatowy Związek Hodowców Owiec.

Intensywną działalność prowadzą sekcje chowu bydła KR oraz koła producentów bydła przy OSM. Znaczący wpływ na podniesienie ilości i jakości dostarczanych do punktu skupu mleka miało organizowane przez sekcje szkolenie, liczne pokazy, konkursy higienizacji obór i czystości obejści gospodarskich. Warto dodać, że Koło Hodowców Bydła w Pruchnej uzyskało w roku ub. 1 miejsce w województwie.

Poza tym działają w naszym powiecie: Związek Plantatorów Roślin Oleistych, Związek Plantatorów Roślin Okopowych, Związek Hodowców Koni oraz Związek Hodowców Drobnego Inwentarza.

(r)

## LISTY DO REDAKCJI

Dystrybutor każe klient musi?

Nie będę ukrywał, że najmilszym napojem, który przed kładami nad mną, jest piwo, zwłaszcza wypijane w domowym zaciszu. Oczywiście butelkowe. I tu właśnie zaczyna się problem. W Cieszyźnie przed paru laty było sprzedawane piwo butelkowe z cieszyńskiego browaru, kiepskie bo kiepskie, ale było. Następnie wszechwładne „królował” nie wymagający reklamy, ale dość drogi żywiec „Full”. Po nim na półki trafiło równie sławne i tańsze (3,60 zł) piwo „Tyskie”.

Od kilku miesięcy jednak i ono zniknęło ze sklepowych i cukierni. Bodaj do końca ubiegłego roku można je było nabyć jedynie w cukierni „Cieszyńska” na Rynku, ale obecnie koniec — piwa tego w Cieszyźnie nie uświadczysz. W zamian za to handel uraczył nas piwem z browaru w Rybniku.

Panie „Redaktorze! Idę o każdy zakład, że nikt z pracowników Redakcji GZC nie potrafi wypić kufelka tego „nietaktu” bez grymasu niesmaku (koszt własny będę miał niewielki — 3,00 butelka). Nie dość, że smak okropny, to w dodatku posiada „zapaszek” wprost obrzydliwy.

Przez Cieszyńską przewija się sporo turystów, jednak za nic w świecie nie poczęstowałbym nikogo tym piwem. Nie jest to moja odczyna opinia, bo z kinkolwiek rozmawiałem na ten temat (również z kierownikami sklepów), wszyscy stwierdzają złą jakość produktu rybnickiego browaru. Mimo że handel wzbierał się, gdzieś zadecydowano: Cieszyńskie będzie zaopatrywane w piwo butelkowe z Rybnika. Basta, nie ma odwołania. Czy aby na pewno?

W niewielkich ilościach ma być dostarczany „Full” (do „Delikatesów” i 2-3 cukierni). Tak więc, aby wypić swoje piwko, będzie trzeba na nie „polować”, zaś jedyną alternatywą jest zadymiona knajpa.

Piszę o tym z tego powodu, że swego czasu poruszyliście na łamach GZC sprawę zaopatrzenia Cieszyńska w piwo. Była mowa o tym, że nasz Browar przygotowywał dla smakoszy nowy gatunek piwa. O ile mnie pamięć nie myli, była już nawet nazwa — bodaj „Basztowe”. Chciałoby się powiedzieć — to było dawno i nieprawda. Ale dlaczego?

Na pewno znajdzie się więcej zainteresowanych losami zapowiadzanego „Basztowego”.

K. Ch.  
Cieszyń

## Słuszna uwaga

Nawiązując do opublikowanego w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” z dnia 7. I br. artykułu „Przecztyj i zachowaj”, informuję, że zawarte w tym artykule wyjaśnienie nie uwzględniło obowiązującej od dnia 14. I. 1972 r. Uchwały nr 13 Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Monitor Polski nr 5 z dnia 28. I. 1972. poz. 26, § 6, pkt 3).

Mam nadzieję, że Redakcja „Głosu” wyjaśni tę sprawę.  
Maria Zuber  
Frelichów

## Bałaganiarze

Gorąco zachęcam do spaceru po tzw. „Cieszyńskiej Węce” wzdłuż ulicy Przykopia. Mieszkańcy domków przy tej ulicy urządzili sobie z niej po prostu śmietnik. Wszystko tam jest: szmaty, blaszane puszki, noże, odpadki kuchenne, obierzyny z ziemniaków i owoców, skórki pomarańczowe, resztki ogórków, popioły i żużel.

Nie trzeba przypominać, że ten charakterystyczny zakątek Cieszyńska odwiedzało często obcy, prowadził się tu wybieczki dorosłych i młodzieży. Jakie wrażenie stąd wnioś?

Czy nie ma żadnego sposobu, żeby ten stan zmienić?

P. M.  
Cieszyń

# NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY POWIATU

**S**WEGO CZASU zapoznaliśmy już Czytelników ze zmianami w podziale administracyjnym Cieszyńska. Ponieważ sprawy te stanowią przedmiot żywego zainteresowania opinii publicznej, postanowiliśmy podać garść dodatkowych informacji na temat wprowadzonej z dniem 1 stycznia br. reformy władz terenowych w powiecie.

Jak wiadomo, u podstaw tego aktu o wyjątkowej doniosłości politycznej, społecznej i gospodarczej leżała nieodłączność dostosowania osiągniętego już poziomu sił wytwórczych do nowych potrzeb kraju. Gromadzkie rady narodowe bowiem, mimo niewątpliwego dorobku, który posiadały na swoim koncie, miały niewielkie pole działania, były słabe kadrowo i nie potrafiły wpływać skutecznie na całokształt życia wsi.

Obecne władze gminne wyposażone zostały w cały kompleks uprawnień, które umożliwiają uczynienie z nich mocnego ognia administracji. Oznacza to w praktyce, że mieszkańcy wsi i małych miast nieomal wszyskie swoje sprawy mogą obecnie załatwić w gminie, że nie będą już więcej konieczne uciążliwe wyjazdy do miasta powiatowego.

biu, sekretarz gminy — Alojzy Gorol, b. wiceprezes GS Chybie.

W skład gminy weszły b. gromady Chybie i Mnich. Liczba ludności ponad 7.200, z rolnictwa utrzymuje się ponad 3.200. Powierzchnia 3.219 ha, z czego na użytki rolne przypada 1.753 ha. W gminie znajduje się 5 sołectw, 1.215 gospodarstw rolnych, 2 kółka rolnicze, międzykółkowa baza maszynowa. Istnieje SOP, posterunek MO, ośrodek zdrowia, USC, apteka, 62 punkty handlowo-usługowe, 3 szkoły podstawowe i urząd pocztowy.

## DEBOWIEC:

Przewodniczący GRN — Władysław Palach, zastępca — Irena Bączek, Naczelnik — Tadeusz Kantor, b. inspektor w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Cieszyźnie, sekretarz gminy — Irena Herik, poprzednio sekretarz PGRN w Ogrodzynie.

W skład gminy weszła gromada Debówiec oraz wsie Gumna, Łączka i Ogrodzona z gromady Ogrodzona. Liczba ludności ponad 4.600, z tego ponad 1.600 utrzymuje się z rolnictwa. Powierzchnia 4.250 ha, z czego na użytki rolne przypada 3.205 ha. W gminie znajduje się 7 sołectw, 765 gospodarstw rolnych, PGR, 3 spółdzielnie produkcyjne, 8 kółek rolniczych, SOP, posterunek MO, międzykółkowa baza maszynowa, USC, 2 ośrodki zdrowia, 34 punkty handlowo-usługowe, 6 szkół podstawowych, urząd pocztowy.

## GOLESZÓW:

Przewodniczący GRN — Paweł Czudek, zastępca — Jerzy Kłoda, Naczelnik — mgr Ludwik Hławczka, b. kierownik Referatu Budżetowego w PPRN w Cieszyźnie, sekretarz gminy — Maria Tomoszek, b. rewidentka Wydziału Finansowego PPRN w Cieszyźnie.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszły gromady Cisownica i Goleszów, wieś Kisielów z gromady Ogrodzona oraz wieś Dzięgiew i Pukców z gromady Puńców. Gmina liczy niespełna 11.000 mieszkańców, z czego ponad 2.000 utrzymuje się z rolnictwa. Powierzchnia 6.575 ha, z czego 4.333 ha to użytki rolne. Na terenie gminy znajduje się 10 sołectw, 1.989 gospodarstw, PGR, 3 spółdzielnie produkcyjne, 9 kółek rolniczych, 2 międzykółkowe bazy maszynowe. Działalność GS, SOP, posterunek MO, 2 ośrodki zdrowia, USC, 104 punkty

handlowo-usługowe, 9 szkół podstawowych, 2 urzędy pocztowe.

## HAŻLACH:

Przewodniczący GRN — Tadeusz Smelik, zastępca — Willibald Motloch, Naczelnik gminy — inż. Ryszard Andrukiewicz, b. kierownik Filii RSP w Markłowicach Górnych, sekretarz gminy — Piotr Pupek, b. zastępca kierownika Referatu Leśnictwa w Wydziale Rolnictwa PPRN w Cieszyźnie.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszły gromady Hażlach, Kończyce Wielkie, Pogwizdów oraz wieś Zamarski z gromady Państwiska. Gmina liczy ponad 7.100 mieszkańców, w tym ponad 1.400 utrzymujących się z rolnictwa. Powierzchnia 5.100 ha, z czego na użytki rolne przypada 3.800 ha. Istnieje 7 sołectw, 1.374 gospodarstw rolnych, USC, spółdzielnia produkcyjna, 6 kółek rolniczych, 3 ośrodki zdrowia, 2 punkty apteczne, 2 agronomów, 63 punkty handlowo-usługowe, 4 szkoły podstawowe, 2 urzędy pocztowe.

## ISTEBNA:

Przewodniczący GRN — Tadeusz Koźdoń, zastępca — Jadwiga Legierska, Naczelnik — Leszek Bacia, b. kierownik Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej KR w Cieszyźnie, sekretarz gminy — mgr inż. Adam Wrzeczonko, b. zastępca dyrektora Spółdzielni „Ogrodnik” w Bielsku-Białym.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszły b. gromady Istebna, Koniałów i Jaworzynka. Gmina liczy ponad 9.200 mieszkańców, w tym prawie 2.700 utrzymujących się z rolnictwa. Powierzchnia 8.432 ha, z czego na użytki rolne przypada 3.366 ha. Istnieje 3 sołectwa, 1.668 gospodarstw rolnych, GS, SOP, posterunek MO, ośrodek zdrowia, apteka, USC, agronomów, 98 punktów handlowo-usługowych, 6 szkół podstawowych, 3 urzędy pocztowe.

## SKOCZÓW:

Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy — Eugeniusz Iach, zastępca — Franciszek Kasper, Naczelnik — Roman Greń, b. pracownik umysłowy Odlewni „Skoczów”, sekretarz — Rudolf Pszczółka, b. przewodniczący PGRN Skoczów-Wieś.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszło miasto Skoczów,

## STRUMIEŃ:

Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy — Władysław Gabzdyl, zastępca — Andrzej Biłski, Naczelnik — mgr inż. Stanisław Łuczkiewicz, b. zastępca kierownika Powiatowego Inspektoratu Wodnych Melioracji w Cieszyźnie, sekretarz — mgr Teresa Matyjaszek, b. radca prawny PPRN w Pszczynie.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszło miasto Strumień oraz gromady Drogomyśl, Pruchna i Strumień-Wieś. Miasto i gmina liczą ponad 8.800 mieszkańców, w tym ponad 2.100 utrzymujących się z rolnictwa. Powierzchnia 5.835 ha, z czego na użytki rolne przypada 4.261 ha. Istnieje 5 sołectw, 5 gospodarstw rolnych 1.315. Na terenie miasta i gminy znajdują się 2 PGR, 6 kółek rolniczych, GS, SOP, posterunek MO, 2 ośrodki zdrowia, apteka, lecznica weterynaryjna, USC, 98 punktów handlowo-usługowych, 5 szkół podstawowych, 3 urzędy pocztowe, 6 zakładów pracy.

## ZEBRZYDOWICE:

Przewodniczący GRN — Bolesław Suślicki, zastępca — Bolesław Gajdzica, Naczelnik — Henryk Plekar, b. wiceprezes GS Zebrzydowice, sekretarz gminy — Mojż Pałola, b. pracownik Fabryki Farf i Lakierów w Markłowicach.

W skład nowej jednostki administracyjnej weszły gromady Kaczyce, Kończyce Małe i Zebrzydowice, Gmina liczy ok. 9.600 mieszkańców, w tym ponad 2.200 utrzymujących się z rolnictwa. Powierzchnia wynosi 4.151 ha, z czego na użytki rolne przypada 2.639 ha. Istnieje 5 sołectw, 1.871 gospodarstw rolnych, 2 PGR, 6 kółek rolniczych, GS, SOP, posterunek MO, ośrodek zdrowia, apteka USC, 98 punktów handlowo-usługowych, 5 szkół podstawowych, urząd pocztowy.

Należy dodać, że miasto Ustroń powiększyło swe granice administracyjne o wieś Nierodzim i Lipowice z gromady Nierodzim.

Rozmawiałem kiedyś z matką Karola. Pamiętam, jak opowiadała o metodach wychowywania swych dzieci:

— Zawsze im powtarzałam: pracujcie, nie szkodźcie sił. Tylko wówczas możecie wyjść na ludzi. Kto nie umie pracować, nie po sobie nie pozostawi. A to wstyd. Również w domu nie pozwalaliśmy śledzić dzieckom z założonymi reklamami: odrobienie lekcji, to mi pomóż. A potem sobie odpoczywaj, ile tylko zechcesz. Karol był zastępowym w ZHP, redagował również gazetkę szkolną. Nigdy złego słowa mu nie powiedziałam, kiedy kosztowała go ta dodatkowa praca nawet późne godziny wieczorne. I uważam, że tak trzeba!...

A więc nasze dzieci dorosła. Nam, rodzicom, i trudniej z tym, i łatwiej. Trudniej dlatego, ponieważ oto pojawia się u naszego boku człowiek, który ma niezbyt do naszych podobne myśli, zapamiętania, skłonności. A iż z tego powodu, że ów człowiek to również nasze pomocnik, doradca i przyjaciel. I to się powinno przede wszystkim liczyć...

PEDAGOGUS

## Rozmowy z RODZICAMI

## DOROSŁE DZIECI

Tego rodzaju sytuacja rodzinna miała zjawieny wpływ zarówno na kształtowanie charakteru chłopaka, jak i jego morale...

W niektórych rodzinach istnieje bardzo mile i pożyteczne zwyczaj, że zasięga się opinii starszych dzieci w takich na przykład sprawach, jak sposób spędzenia niedzieli, kolejność sprawunków, rodzaj mebli, jakie należałoby zakupić, zakres pomocy młodszemu dziecku. Na tego rodzaju domowych naradach należy uważnie przysłuchiwać propozycjom dłużej i chłopców, liczyć z ich zdaniem.

Mało tego, należy im dawać jak najwięcej do wykonania konkretne zadania. Rozwija to poczucie odpowiedzialności przed rodziną, pozwala wy-

prostu jednym z synów, o którego martwił się rodzice. Sam troszczył się o dom, o młodszego brata. A matka nierzadko zasięgała jego rady i opinii, więc często musiał o pewnych sprawach decydować, czy przynajmniej współdecydować.

Jest oczywiście, że tego rodzaju samodzielność dorastających dzieci musi być kontrolowana. Ojciec, wracając z podróży, wypytując syna szczegółowo, jak wywiązywał się z powierzonych mu obowiązków. Jeśli dobrze-chwalił jeśli źle-ganił.

— Miałem do ciebie zaufanie, jak przystało na dorosłego człowieka, a ty potraktowałeś mnie nie serio. Mam nadzieję, że następnym razem zapłacisz mi lepiej za moje zaufanie.

**T**AK WIĘC, wasze dzieci zostały uczniami starszych klas, są prawie dorosłymi ludźmi. Niech was nie zwodzi fakt, że mogą nadal, jak dawniej, uganiać się całymimi godzinami za piłką, bawić lalkami, brać się całkiem po chłopięcemu za czupryny. Mimo to, to już nie dzieciaki, a młodzież, która chce, aby się z nią liczone, żywno dla niej szacunek, traktowano jak równoprawnych członków rodziny. Podrostki nie wymagają już drobnej opieki. Należy im pozostawić możliwość jak najwięcej samodzielności, rozwijać ich inicjatywę, poczucie odpowiedzialności za każdy czyn.

Znam rodzinę, w której ojciec, wyjeżdżając na delegację, dawał dorastającemu synowi to samo polecenie:

— Powinieneś mnie zastąpić. Pomagać, jak tylko możesz, matce, nie pozwalaj się jej przemęczać. Pilnuj w domu porządku. Zajmij się moim bratem. A w ogóle, to wiedz: nie jesteś już dzieckiem, w czasie, kiedy mnie nie ma, na twoich barkach spoczywa...

I młodzień miał rzeczywiście świadomość, że nie jest po-







## TENIS STÓŁOWY

DANUTA RYSZKA  
I HENRYK ŚCIGAŁ  
MISTRZAMI POWIATU

W ub. niedzielę odbyły się w Cieszynie powiatowe mistrzostwa w tenisie stołowym, w których startowało 25 zawodników i zawodniczek.

Wśród kobiet triumfowała Danuta Ryszka z Cukrownika Chybie, przed

Ireną Krupa z LZS Hażlach i Stanisławą Hankus z KS Cieszyn. Natomiast wśród mężczyzn najlepszym zawodnikiem był pingponista z KS Cieszyn Henryk Ścigał, który nie przegrał ani jednego seta. Na drugim miejscu uplasował się Stanisław Baron, a na trzecim Henryk Macura — również z KS Cieszyn. Czwartą lokatę finałową zajął Władysław Dziędziel z Cukrownika Chybie. W sumie impreza była bardzo udana i dobrze przeprowadzona. (cz)

### ZWYCIĘSTWO KS CIESZYN

Cennym zwycięstwem nad Rakowem Częstochowa 3:3 pingponistów KS Cieszyn rozpoczęli II rundę mistrzowską w Lidze Wojewódzkiej.

Punkty dla zespołu cieszyńskiego zdobyli: Ścigał i Baron po dwa oraz Fajer i para: Hankus — Baron po jednym. (cz)



Pod naszym patronatem

## Zawody w skibobach o „Błękitny Kask Beskidów”

UŻ ZA DWA TYGODNIE, dnia 3 lutego br., rozegrane zostaną na stoku Czarotki II Ogólnopolskie Zawody Skibobowe o „Błękitny Kask Beskidów”, którym patronują: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Katowicach i Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

W tym roku organizator tej pięknej imprezy: Zakładowe Koło TKKF „Rolsprzet” w Skoczowie, postanowił przeprowadzić zawody w ciągu jednego dnia. I tak, w sobotę, 3 lutego, odbędą się: slalom — gigant kobiet i mężczyzn oraz zjazd kobiet i mężczyzn. Pod koniec jak w poprzednim roku, zapowiedzieli swój udział najlepsi skibobiści z okolicznych terenów. Warto przypomnieć, że to właśnie oni byli przed rokiem najszybsi na trasie prowadzącej ze szczytu Czarotki. Wśród pań triumfowała niezwykle sympatyczna zawodniczka „Cielwiskowy” z Jeleniej Góry, Barbara Kaniewska, a w kategorii seniorów Bogdan Raner z Zakopanego. (cz)

Najlepszym zawodnikiem z naszego powiatu był Jerzy Małik ze Skoczowa, który zdobył piękny kryształowy puchar naszej Redakcji.

Również w tym roku organizatorzy przygotowali dla najlepszych piękne nagrody. Na triumfatorów w kategorii seniorów czeka główna nagroda — „Błękitny Kask”. Natomiast Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” ufundowała puchar dla najlepszego skibobisty z powiatu cieszyńskiego.

Zawodnicy z zakładowych kół TKKF w Skoczowie wykorzystują każdą okazję, aby należeć do zwycięzów. Ostatnio trenowali na Kuhalence, gdzie warunki śniegowe są znaczne.

O ile aura dopisze, będziemy znowu świadkami porywających pojedynek między najlepszymi skibobistami, którzy jeżdżąc będą na narto-sankach wyprodukowanych w Skoczowskich Zakładach Sprzętu Rolniczego i Ochronnego. (cz)

### Turysta radzi:

## Przepisy paszportowe i dewizowe

Wg. aktualnych przepisów do krajów demokratycznych ludowej potrzebna jest wkładka paszportowa wystawiona jednorazowo na okres 3 lat, bezpośrednio, w terenowej jednostce KP MO lub pośrednio przez biura podróży prowadzące sprzedaż dewiz (ORRIS, PTTK — po uiszczeniu taryfowej opłaty manipulacyjnej). Wkładka paszportowa upoważnia do wielokrotnego przekraczania granicy PRL do KRL — po uprzednim, każdorazowym dokonaniu wpisu przez KP MO lub kompetentne biuro podróży oraz jednoczesnej opłacie skarbowej.

Na podstawie takiego wpisu turysta wyjeżdżający za granicę może wykupić dewizy. Każdy turysta wyjeżdżający za granicę otrzymuje książeczkę dewizową, do której będzie wpisywana ilość zakupionych dewiz (roczny limit

7.000 zł). Książeczkę dewizową wystawiają okresowo na prawie wyłączności oddziały NBP prowadzące sprzedaż dewiz, lecz w najbliższym czasie uuprawnień te przejdą również na biura podróży. Wydanie książeczki dewizowej będzie odnotowane w dowodzie osobistym.

Do NRD natomiast wyjeżdża się na podstawie dowodu osobistego, zweryfikowanego przez terenową jednostkę KP MO — lecz wykupione marki wpisuje się również każdorazowo do książeczki dewizowej. Obecnie aktualne przepisy pozwalają na wymianę 200 DM/W.

Przy okazji dodajmy, że również wymiana Kfz na podstawie przepustki granicznej wymaga obecnie wpisu do książeczki dewizowej.



### WYGRANE OLIMPI...

Nadspodziewanie dobrze wystartowali do II rundy mistrzowskiej w klasie A slatkarze Olimpii Górnika. Odniesli oni trzy zwycięstwa, wygrywając z Polonią Tychy 3:0, Startem Częstochowa 3:1 i dotychczasowym liderem Unią Zabkowicką 3:2.

We wszystkich spotkaniach zespół zagrał bardzo dobrze, a na szczególne słowa pochwały zasługują: Andrzej Zenderowski i Henryk Ścigał. Kolejnym przeciwnikiem slatkarzy Olimpii będą: Linodrut Zahra i HKS Szopienice. Spotkanie to odbędzie się na wyjazdach 20 i 21 stycznia br.

Po pierwszej rundzie drużyna górnicka uplasowała się na 4 miejscu. W tej rundzie rozgrywa większość spotkań i siebie i ma wszelkie szanse awansować do ligi okręgowej.

Barw Olimpii bronią: Andrzej Zenderowski, Mariusz Pawlik, Zbigniew Gruszczyk, Jan Kajzar, Henryk Ścigał, Zbigniew Muras, Leszek Chwałek i Tadeusz Śliż.

Trenerem jest Edward Gruszczyk. (cz)

### ... I PRZEGRANE KS CIESZYN

Pechowo wystartowali do II rundy mistrzowskiej slatkarze KS Cieszyn. W trzech spotkaniach nie zdobyli ani jednego punktu. Najpierw ulegli BBTŚ-Włocławarz Bielsko 0:3 (8:15, 11:16, 12:15), w takim samym stosunku przegrali z RKS Grodziec 0:3 (12:15, 4:13, 8:15) oraz zeszli pokonani z boiska w meczu z Górnikiem Kazimierz 1:3 (9:15, 15:10, 10:15, 12:15).

We wszystkich spotkaniach slatkarze Cieszyna zagraли słabo i zawiedli oczekiwania swoich kibiców.

Następne spotkanie KS Cieszyn rozegra u siebie. Dnia 20 stycznia spotka się, o godz. 18, z RKS Raków a 21 stycznia, o godz. 11, z Piłnikiem Ib Miłowice. (cz)

### PORAŻKI Z CHEMIKIEM

W inauguracyjnych spotkaniach na własnym lodowisku hokeistów KS Cieszyn przegrali z Chemikiem Kędzierzyna dwa spotkania. W sobotę ulegli gościom 1:12 (1:2, 0:3, 0:7), zdobywając

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje na 2 lata małego mieszkania lub większego pokoju, za czynszem płatnym z góry. Zgłoszenia: Elżbieta Knapczyk, Cieszyń, tel. 16-78 w godz. 9-15. g-10614

MIESZKANIE wylądzone, w Cieszynie lub okolicy — kupię. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „mieszkanie”. g-10617

MIESZKANIE spółdzielcze 53 m kw., komfort, w Łaziskach Górnych — zamienię na mniejsze lub garsonierę z centralnym ogrzewaniem w Cieszynie lub okolicy. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „Łaziska”. g-10611

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny, Rolińska, Bielsko, Magi 14, hoczna Słowackiego. g-103366

UPRZEJMIEM zawiadamiamy PT. Klientów, że Zakład Usługowy Mechaniki Pojazdowej Edwarda Pekala, Wisła-Dziechcinka 80, z dniem 2. I. został przeniesiony do Wisły-Czarnego 2000 (100 m powyżej „Fojtuli”). K-1-GL/72

KUPIĘ dom jednorodzinny, może być niewykończony, lub mieszkanie na terenie Cieszyna lub najbliższej okolicy. Oferty kierować do Redakcji pod „kupię”. g-10615

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE UPOWSZECZNIAPIA PRASY I KSIĄŻKI RUCH W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE ORAZ ODDZIAŁ W USTRONIU zawiadamiają swoich klientów, że od dnia 1 stycznia 1973 r. zmieniają nazwę na:

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Katowicach, Oddział w Cieszynie i Oddział w Ustroniu. Adresy i numery telefonów w/w Oddziałów pozostają bez zmian. 11kr

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA CHOROBY PŁUC I GRUŻLICY DZIECI I MŁODZIEŻY W ISTEKNEJ zatrudni natychmiast w Brygadzie Remontowo-Budowlanej — następujących pracowników:

— kierownika brygady, kosztorysanta,

— murarzy, instalatorów, dekarzy i pracowników fizycznych.

Reflektujemy na osoby miejscowe lub dojeżdżające do pracy. 12kr

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYŃKU „BESKIDY” W USTRONIU zawiadamia PT Klientów, iż z dniem 10 stycznia 1973 roku siedziba Ośrodka została przeniesiona DO NIERODZIMIA, nr tel. 623 (były Dom Gromadzki).

Na Rynku w Ustroniu, w Pawilonie Informacji, nadal mieści się Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego — tel. 223. 13kr

MIĘSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH w Cieszynie, ul. Limanowskiego 7

UNIEWAŻNIA ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ o następującej treści:

„Miejska Komenda Straży Pożarnej w Cieszynie — wpłynęło dnia... nr... za...” 8kr

W kategorii juniorów najlepszy czas w dwu ślizgach miał Tadeusz Gorzółka — 58,7 sek., przed Józefem Gorzółką — 58,6 sek. i Mariannem Jurozkiem — 58,7 sek.

Wśród młodziaków najszybciej ślizgał się Czesław Michałek — 58,9 sek., przed Edwardem Kochutem — 59,9 sek. i Henrykiem Kaczmarczykiem — 60,4 sek.

Z juniorek najniewinnie ślizgała się Teresa Jurozek — 57,8 sek., przed Jadwigą Kukuczka — 59,7 sek. i Anna Kochut — 60,4 sek. zaś wśród młodziaków najlepszą była Olga Sikora — 58,4 sek., przed Marią Kaczmarczyk — 59,0 sek. i Marią Zawadą 59,6 sek.

Impreza wypadła okazale, odbyła się przy świetle elektrycznym. Przybyła również ekipa ka-



Saneczkarka MKS Istebna — Maria Kaczmarczyk w czasie treningu na nowym torze.

## Tor saneczkowy dla młodzieży z Istebnej

W ubiegłą sobotę nastąpiło uroczyste oddanie do użytku pięknego toru saneczkowego w Istebnej. Otwarcia nowego obiektu, jednego z naszych powiatów, dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w wodniarstwie Cieszyńskim mgr inż. Gabriel Sztolter, w obecności wiceprzewodniczącego Śląskiego Okręgowego Związku Saneczkowego Stanisława Kłocka.

Pierwszego przejazdu dokonała była mistrzyni Polski w saneczkarstwie, instruktorka MKS Istebna Wanda Błażowska — Maciejczyk, która uzyskała najlepszy czas dnia 28,5 sek. Następnie rozpoczęły się zawody saneczkowe o mistrzostwo miejscowego Młodzieżowego Klubu Sportowego. Wzięło w nich udział 29 zawodników i zawodniczek.

W kategorii juniorów najlepszy czas w dwu ślizgach miał Tadeusz Gorzółka — 58,7 sek., przed Józefem Gorzółką — 58,6 sek. i Mariannem Jurozkiem — 58,7 sek.

Wśród młodziaków najszybciej ślizgał się Czesław Michałek — 58,9 sek., przed Edwardem Kochutem — 59,9 sek. i Henrykiem Kaczmarczykiem — 60,4 sek.

Z juniorek najniewinnie ślizgała się Teresa Jurozek — 57,8 sek., przed Jadwigą Kukuczka — 59,7 sek. i Anna Kochut — 60,4 sek. zaś wśród młodziaków najlepszą była Olga Sikora — 58,4 sek., przed Marią Kaczmarczyk — 59,0 sek. i Marią Zawadą 59,6 sek.

Impreza wypadła okazale, odbyła się przy świetle elektrycznym. Przybyła również ekipa ka-



Członkowie saneczkarki Istebniańscy: od lewej: Maria Kaczmarczyk, instruktorka Wanda Błażowska-Maciejczyk, Waleria Haratyk oraz Henryk Kaczmarczyk. Fot.: Paweł Czupryna.

## Wycieczki po Cieszynie

Koło Przewodników przy Oddziale PTTK w Cieszynie rzuciło, w związku ze 100-leciem turystyki polskiej, hasło: „Poznajmy nasze miasto”, apelując, szczególnie do szkół naszego miasta i powiatu, o organizowanie wycieczek celem zapoznania ich uczestników z Cieszynem.

Do nowatorskich poczynań w tym zakresie należą inicjatywy, podjęte przez opiekunów szkolnych kół PTTK oraz grup turystycznych w Szkole Podstawowej nr 8 i Technikum Rolniczym, w których — dzięki wysiłkowi Jacka Kamińskiego i Stanisława Sikora — młodzież mogła zwiedzić Cieszyn pod kierunkiem fachowych przewodników, zapoznając się z tajemnicami starej architektury, dziejami miasta oraz tymi elementami nowoczesności, które są już dorobkiem Polski Ludowej.

Istnieje też tendencja, by w nadchodzącym sezonie letnim wszystkie wycieczki szkolne, przybywające do Cieszyna z obozów letnich i kolonii, obsługiwałyby przez odpowiednio przeszkolonych przewodników PTTK.

### POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYŃKU „BESKIDY” W USTRONIU

zawiadamia PT Klientów, iż z dniem 10 stycznia 1973 roku siedziba Ośrodka została przeniesiona DO NIERODZIMIA, nr tel. 623 (były Dom Gromadzki).

Na Rynku w Ustroniu, w Pawilonie Informacji, nadal mieści się Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego — tel. 223. 13kr

MIĘSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH w Cieszynie, ul. Limanowskiego 7

UNIEWAŻNIA ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ o następującej treści:

„Miejska Komenda Straży Pożarnej w Cieszynie — wpłynęło dnia... nr... za...” 8kr

W kategorii juniorów najlepszy czas w dwu ślizgach miał Tadeusz Gorzółka — 58,7 sek., przed Józefem Gorzółką — 58,6 sek. i Mariannem Jurozkiem — 58,7 sek.

Wśród młodziaków najszybciej ślizgał się Czesław Michałek — 58,9 sek., przed Edwardem Kochutem — 59,9 sek. i Henrykiem Kaczmarczykiem — 60,4 sek.

Z juniorek najniewinnie ślizgała się Teresa Jurozek — 57,8 sek., przed Jadwigą Kukuczka — 59,7 sek. i Anna Kochut — 60,4 sek. zaś wśród młodziaków najlepszą była Olga Sikora — 58,4 sek., przed Marią Kaczmarczyk — 59,0 sek. i Marią Zawadą 59,6 sek.

Impreza wypadła okazale, odbyła się przy świetle elektrycznym. Przybyła również ekipa ka-

## OGŁOSZENIA DROBNE

MOSKOWICZA 402 — sprzedam. Władość: Cieszyń, Stawowa 302. g-10608

DOM, zabudowania gospodarcze oraz 4 ha pola — sprzedam. Czesław Urbaiski, Miłch 28, p-ta: Chybie. g-10616

PARCELE 50 arów (w Zamarskich-Rudowie) 500 m od przystanku PKS — sprzedam. Możliwość budowy. Rudolf Wiselka, Cieszyń, Stawowa 41. g-10610

DZIAŁKĘ 1140 m kw. w Cieszynie — sprzedam. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „działka”. g-10620

MIESZKANIE 38 m kw., kwaterekowe, pokój z kuchnią, komfort w Cieszynie — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Władość: Cieszyń, 22 Lipca 8a, m. 11, po godz. 18. g-10619

KUPIĘ dom jednorodzinny, może być niewykończony, lub mieszkanie na terenie Cieszyna lub najbliższej okolicy. Oferty kierować do Redakcji pod „kupię”. g-10615

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE UPOWSZECZNIAPIA PRASY I KSIĄŻKI RUCH W KATOWICACH, ODDZIAŁ W CIESZYNIE ORAZ ODDZIAŁ W USTRONIU zawiadamiają swoich klientów, że od dnia 1 stycznia 1973 r. zmieniają nazwę na:

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Katowicach, Oddział w Cieszynie i Oddział w Ustroniu. Adresy i numery telefonów w/w Oddziałów pozostają bez zmian. 11kr

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA CHOROBY PŁUC I GRUŻLICY DZIECI I MŁODZIEŻY W ISTEKNEJ zatrudni natychmiast w Brygadzie Remontowo-Budowlanej — następujących pracowników:

— kierownika brygady, kosztorysanta,

— murarzy, instalatorów, dekarzy i pracowników fizycznych.

Reflektujemy na osoby miejscowe lub dojeżdżające do pracy. 12kr

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYŃKU „BESKIDY” W USTRONIU zawiadamia PT Klientów, iż z dniem 10 stycznia 1973 roku siedziba Ośrodka została przeniesiona DO NIERODZIMIA, nr tel. 623 (były Dom Gromadzki).

Na Rynku w Ustroniu, w Pawilonie Informacji, nadal mieści się Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego — tel. 223. 13kr

MIĘSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH w Cieszynie, ul. Limanowskiego 7

UNIEWAŻNIA ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ o następującej treści:

„Miejska Komenda Straży Pożarnej w Cieszynie — wpłynęło dnia... nr... za...” 8kr

W kategorii juniorów najlepszy czas w dwu ślizgach miał Tadeusz Gorzółka — 58,7 sek., przed Józefem Gorzółką — 58,6 sek. i Mariannem Jurozkiem — 58,7 sek.

Wśród młodziaków najszybciej ślizgał się Czesław Michałek — 58,9 sek., przed Edwardem Kochutem — 59,9 sek. i Henrykiem Kaczmarczykiem — 60,4 sek.

Z juniorek najniewinnie ślizgała się Teresa Jurozek — 57,8 sek., przed Jadwigą Kukuczka — 59,7 sek. i Anna Kochut — 60,4 sek. zaś wśród młodziaków najlepszą była Olga Sikora — 58,4 sek., przed Marią Kaczmarczyk — 59,0 sek. i Marią Zawadą 59,6 sek.

### SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ”

ul. Śrutarska 28, 43-400 Cieszyń, nr tel. 323

### ZAKUPI TARCICĘ GRUSZY

o grubości 50 mm

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Wiadomość prosimy kierować pod adresem Spółdzielni. 9kr

### DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH CENTRALI ROLNICZEJ

SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

pl. Londzina 3, 43-400 Cieszyń.

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odnowienie elewacji budynku szkolnego w Cieszynie, przy pl. Londzina 3.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Cieszynie, pl. Londzina 3, I piętro, w terminie do 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie trzech tygodni od chwili ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Zespołu Szkół zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 10kr



43-400 CIESZYŃ: Telefon: centrala 13-32, redaktor naczelny 10-43 Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca u następującego. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraza. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 21.507 egz. Zam. 311/73. M-34





## SPOSTRZEŻENIA NA \* GORĄCO

### ZAPOMNIANA ULICZKA

W czasie robót ziemnych na ulicy Pięknej przerwany został błąd do przewodu kanału drenarskiego. Od tego czasu, niczym z mocno bijącego źródła, wypływa tu bez przerwy woda, a że z Piękną łączą się w tym miejscu spadzi sta ulica Bucewicz, kaskady wód tędy właśnie ściekają w dół. Woda wyłobyla już żelazny w półkolistej nawierzchni, obecnie zaś ulicę oraz chodniki dla pieszych pokrywa gruba warstwa lodu.

I widnieć, że nikt się tym nie przejmie, że dawno już tego zakrętu Cieszyńska nie od widział nikt ze służby drogowej czy gospodarki komunalnej. Nawet nie ma komu łowca posypać żużlem czy piaskiem, by utwardzić chodnik pieszemu. A warto przypomnieć, że przy ul. Bucewicz znajduje się przedszkole, a zatem dzieciaki tu od najmłodszych lat stykają się z niegospodarnością i obojętnością...

### REKORD REKORDÓW

Różnie już bywało z doręczaniem przesyłek pocztowych w Cieszyźnie, ale takiego rekordu do tej pory nie udało się uzyskać. List nadany został w Cieszyźnie dnia 26 sierpnia 1972 roku i do adresata, także w Cieszyźnie, zamieszkałego przy ul. Waryńskiego, dotarł raptem... 16 grudnia ub. roku!

Sfrustrowany adresat twierdzi, że jest to rekord rekordów, że tego chyba jeszcze nie było, że to bardzo nieładnie ze strony Poczty. Zapewne. Ale też poszkodowany adresat zapominał widocznie, że w roku ub. nie obowiązowały jeszcze pocztowe oznaczenia kodowe i że OUP w Cieszyźnie ma pełne prawo powoływać się na tak zwane trudności obiektywne...

### KLIENT MA CZAS...

Ostatnio coraz częściej jesteśmy informowani o wynajdywaniu przeróżnych sposobów, za sprawą których klienci Obsługi Ratalnej Sprzedaży PKO w Cieszyźnie, formalności załatwiać muszą po kilka razy. Tak się składa, że dopiero po naszych interwencjach proste w zasadzie sprawy załatwiają się „od ręki”, ale zastanawiamy się, ilu interesantów cywilizacji placówki, nie wiedząc o takiej możliwości, odchodzi z przystawionym kufelkiem, bądź chodzą kornie po kilka razy?

A sprawa, według naszego rozeznania, jest banalnie prosta: pani, która przyjmując interesantów, jeśli nie wie, jak można załatwić mniej typową sprawę, powinna się poradzić z kierowniczką (siedzącą przy kasie, a nie odgrywać klientów od Jągi do Magi).

### MARNOTRAWIENIE WODY

Nie jesteśmy wyposażeni w podręczne laboratorium badawcze i nie możemy powiedzieć, czy ciekąca od kilku dni ulica Moniuszki obfituje strumieniem czystą wodą pochodzą z sieci wodociągowej, czy też jej źródło jest inne. Dokąd na tym, że wycieki w gwałtownie poprzez otwory pokrywy studzienki i ścieka na rozległą łakę, unosząc się nad ulicą Liburnia.

Ponieważ woda należy integralnie do środowiska całego miasta i nie można pozwolić sobie na żadne jej marnotrawstwo, apelujemy o niezwłoczne usunięcie awarii, a przy okazji o zbadanie gospodarki wodnej na placach budowy w tym rejonie. Jesteśmy bowiem zdania, że do mieszania zaprawy murarskiej nie trzeba stosować wody pitnej, a tym bardziej nie zachodzi potrzeba, by woda ta ciekła bezustannie z rur, na dodatek o przekrojach magistralnych... (tk)

### NAWET W TRUMNIE

Mąż do żony: — Nie dajesz mi chwili spokoju. Czuję, że naprawdę odpocznę dopiero na tamtym świecie. — To jasne! Taki leń, jak ty, nawet w trumnie będzie się wylegiwał.

### OCZYWIŚTE

— Stasiu, dlaczego napisałeś wypracowanie o filmie słowo tak, jak Mariosz?



## Z naszego archiwum

W roku ub. najstarszy zakład produkcyjny w naszym regionie Kuźnia „Ustron”, obchodziła jubileusz 200 lat swego istnienia. Zanim powstała Kuźnia w dzisiejszym wydaniu, ustronka metalurgia rozpoczynała od wyłapywania z ubogich rud darniowych — żeliwa, a piece hutnicze mieściły się w Polanie oraz w miejscu, gdzie dziś znajduje się Technikum Kuźnicze (na zdjęciu). • U dołu: wydobywanie rudy w prymitywnych sztolniach, którymi m. in. usiana była dolina Jelenicy w Ustroniu. • Dziękujemy za archiwalne zdjęcia p. Tadeuszowi Stareckowskiemu z Cieszyńska. • Reprodukcyjne wykonał: Tadeusz Kopoczek.



## CZAS ROZPOCZĄĆ REALIZACJĘ podjętych uchwał

Uchwały podjęte przez MRN i PRN w Cieszyźnie, a dotyczące zwalczania plag alkoholizmu na terenie Cieszyńska i całego powiatu, jakoś nie mogą znaleźć praktycznych rozwiązań. Trzeba byłoby chyba zacząć od... bufetowych, sprzedających — wbrew zarządzeniom — alkohol osobom nietrzeźwym i młodocianym. Może warto byłoby, aby Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem zorganizował zespoły kontrolne, upoważnione do wysuwania wniosków o wymierzenie kar tym pracownikom gastronomii, którzy więcej troszczą się o własną kieszeń, niż o przestrzeganie zarządzeń ogólnych? (x)

## KRZYŻÓWKA

Porozono: 1. czasem trafia na kamień, 3. winne lub pedagogiczne, 6. dobra robota, 7. miała Aleksandra, 9. kpt. Kloss, 11. portowy urząd, 13. niejedno na halach, 14. imię żeńskie, 15. powstaje z kwiatu, 16. sylwestrowy, 18. bogini mądrości, 19. bajajliwe drzewa, 21. Najwyższa Izba Kontroli, 22. kuje, półki gorące.

Pionowo: 1. w zeszycie pierwszoklasisty, 2. niewielkie zabudowanie gospodarcze, 3. wzdłuż Olzy, 4. rogata pleczywo, 5. stolica okręgu północno-morawskiego, 6. stosowany na kopercie, 8. płaszczyste mle rzeje włoskiego wybrzeża, 10. szynszylowe szale, 12. zbior

map, 16. zawsze z Lolktem, 17. ryba, 20. ruda u lisa.

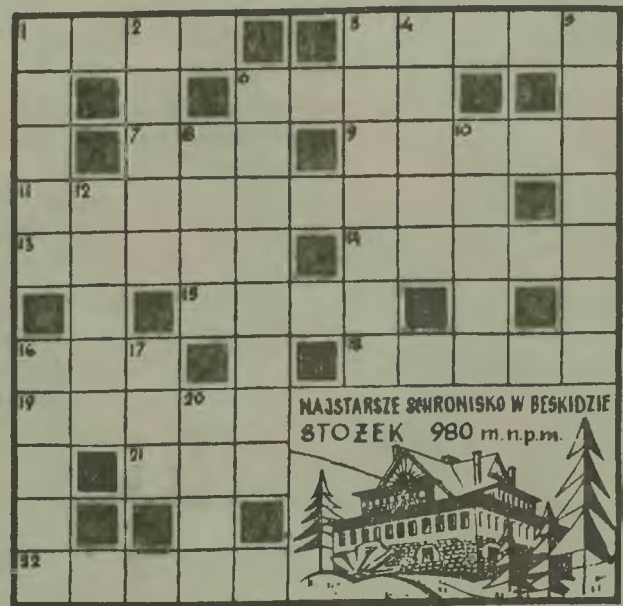
(NEPTUN)

### ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI

zamieszczonych w numerze 1 (067) z dnia 7 bm. brzmi: „Pomagajmy zwierzętom przetrwać trudną zimę”.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikówki z nr 1, nagrody książkowe wylosowali: Natalia Chłocha z Dąbowa, Zdzisław Chłoch z Cieszyńska oraz Zbigniew Golus z Ustronia. Nagrody wysyłamy pocztą.



### NAJSTARSZE ŚWIRONISKO W BESKIDZIE STOZEK 980 m.n.p.m.



## O POCZTOWYM kodzie

Z DNIEM 1 STYCZNIA br. wprowadzone zostały w całym kraju pocztowe numery kodowe. Innowacja ta ma na celu usprawnienie doręczania przesyłek pocztowych oraz maksymalne skrócenie czasu i drogi pomiędzy nadawcą a adresatem. O funkcjonowaniu systemu kodowego rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora Obwodowego Urzędu Poczty w Cieszyźnie — Augustynem Szląpką.

— Czy wszyscy klienci Poczty stosują już numery kodowe?

— Niestety nie. Można przyjąć, że tylko ok. połowa ekspedycyjnych z Cieszyńska przesyłek pocztowych ma numery kodowe. Do nowego sposobu adresowania stosują się przede wszystkim zakłady pracy i instytucje, choć zdarzają się jeszcze wyjątki.

— Które przesyłki nie posiadają pocztowych numerów kodowych?

— W znakomitej większości te, które nadawcy wrzucają do skrzynek.

— Czy to utrudnia segregację i ekspedycję przesyłek?

— Oczywiście. Do czasu wprowadzenia numerów kodowych segregacja przesyłek następowała według tzw. „geografii pocztowej”. Obecnie pracownicy ekspedycji stosować muszą obydwa systemy, przy czym kodowy — o czym zdążyliśmy się już przekonać — jest bardzo prosty i znacząco ułatwia pracę. Pragnę dodać, że przesyłki zaopatrzone numerami kodowymi mają pierwszeństwo przed adresowanymi starym systemem.

— Czy macie pod dostatkiem „Spisów pocztowych oznaczeń kodowych”?

— Niestety. Przydzielona nam przez dyrektora Okręgu w Katowicach ilość 2.100 egzemplarzy rozeszła się błyskawicznie. Według naszej orientacji, trzeba nam jeszcze co najmniej 1.500 sztuk.

— Jak mają sobie radzić ci klienci Poczty, którzy nie posiadają spisu oznaczeń kodowych?

— Wszyscy pracownicy Poczty zobowiązani zostali do udzielania — także telefonicznie — wyczerpujących wyjaśnień w sprawie stosowania pocztowych numerów kodowych, a także do podawania ich na życzenie klientów. (tk)

## JAK DŁUGO JESZCZE?...

Dzielnica „Mały Jaworów” w Cieszyźnie nie należy do udanych pod względem układu komunikacyjnego. Z uwagi na małą szerokość ulicy i uliczki systematycznie niszczone są przez jeżdżące samochody ciężarowe, wjeżdżające na zakrętach bezceremonialnie na chodniki. Na skutek tego co pewien czas są one naprawiane by po pewnym czasie znowu ulec dewastacji.

Przed kilkunastu dniami przez cieszyńską Służbę Drogową naprawiony został odcinek chodnika przy ul. 1000-lecia (tuż przy

szkole). Ale równym chodnikiem podążała dziesiątka do szkoły tylko przez kilka dni, gdyż w niecały tydzień został on dosłownie zgruchotany przez samochody Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budowy Mostów, które „przy okazji” wykonały również żelazne słupki.

Czy warto od nowa naprawiać chodniki i ustawiać słupki? A może lepiej byłoby poszerzyć wąskie uliczki, by w ten sposób zahamować marnotrawstwo pracy, materiałów i nerwów ludzkich? (X)

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## JAK ŻECH LYCZIŁA prosiacko

— O hań klesie nie była tak szumna jako teraz. Byłach chudo, ale zdrowo. Za to mój chłop był strasznie bydny. Był ogródnikiem, ale prawdy, że nie mógł być. Gor tak polowyki, mlyka. Bo mynsa tóż by swarny kónszczek zjod.

— Ale skyl wzięł do mynsa? Dyc wycię, jaki to było po wojnie: nie jako teraz, kie co chwila coś prziwiezm. Nie było mynsa i chłop powiada:

— Darmo, habo, musisz chować babucia albo świnię, bo jinszego nic mi nie pomoże. Jo zech bydnym, a lepszy sie czujym jyny, jak mynsa pojym, albo kapkym wypijym. Wtedy sie aspój zagrzajem.

Tóż pojechali my do Miłówki, kupili jakisi to prosiacko. A coby sie mu co nie stało, tóż my mu w izbie, przł piecu ogródzili taki co rek. Postali my mu tam słomę, chłiach mu też co lepi podać, żeby też nute urosła ta świni. Mlyczczko, coch podolia, wszekoch wlywała prosiakowi, zymnioczkich mu szkrobała. A my ze starym už se tam jedli kapustym.

Roz-ech posła ku tymu prosiacku, a tym wóm, potwo ra, na nogi upod. Co nie stanie, to nie stanie — tako niewydara lezi. Prziszedł Jura Łysek, prawł se:

— Ja, babo, wlysz, co tymu prosiakowi chybio? Na dyc go jyny nadrzyj szprytusym, takim tym lepszym. Nadrzyj mu ty nogi, to prosiak bydzie zdrowy.

Tóż jo tak zrobiła. Kupiłam sztyrtym. Ale dziwalał sie nikiedy, że jak mój chłop se wypije, tóż je taki piękny, czerwony. Dych go dycki bado, pomyślałach se: „Na skosztujym kapinkym, jaki też tyn szprytus je”.

Wypilał, skrzywiłach sie, ale dość mi to zasmakowało. I tak zech lizala cały dziń, lizala, azech cały tyn szprytus wylizala. A prosiakowi tózech ty nogi porazala jyny szklónkóm. I nie wiyem, co tam prosiacku, ale miewóm tak jakosi udrziło do nóg, a do głowy, zech sie ledwo do łózka dociorbała, Padóm:

— Chłopcuku, wlysz co, prosiak isto wyzdrowi, ale mie sie tó isto od niego chylio.

I tak sie wóm, wlycie, stało. Od tego czasu móm krzywe nogi i nie wóm ni mogym robić. Tak oto jeszcze zaspiywać, zatańczyć poradzim, ale robić musi za mie chłop.

Opowiadała 13. X. 1971 Emilia GEBOLYS z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

## MIASTO musi być czyste!

NARZEKAJA mieszkańcy Cieszyńska — i nie pisząc należy licznym przedsiębiorstwom i instytucjom, które pozostawiają na ulicach kupy gruzu, śmieci i brudu. Oto migawki z maleńkiego rekonesansu, przeprowadzonego w ub. piątek. Potwierdzają one nasze wywody.



Wejście do parku na Górze Zamkowej, a równocześnie do popularnej w Cieszyźnie kawiarni „Baszta”. Reklamowa tablica lokalu tkwi w kupie gruzu, pozostawionej tu od dłuższego czasu przez ekipy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.



Podobna sterta gruzu tkwi przed wejściem do... o zgrozo! B.U.T.U., uruchomionego w pośpiechu przez cieszyńską gastronomię w sąsiednim pałacu zabudowań zamkowych. Gastronomii tak bardzo było spieszo, że w ferworze prac zapomniła o jednej literze w nazwie piwiarni...



Oto Stary Targ i miejsce przed sklepem meblowym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami. Przeprowadzające remont ekipy nie spieszą się z usuwaniem gruzu i rupieci...



Szczytem jednak wszystkiego jest podwórko posesji Rynek 3 i przyległych do niej kamieniczek. Tu MZBM od dwóch z górą lat nie może się uporać z remontem kanalizacji (studzienki otwarte, unosi się z nich nieopisany fetor), a także z uporządkowaniem niesamowicie zagrazonego podwórka. • Podobne fotograficzne migawki o stanie czystości naszego miasta, publikować będziemy dość często. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

— Ależ, mam, przecież ja nie jestem już dzieckiem.

— Właśnie dlatego!

### UPRZEJMOŚĆ

Słyszac hałas w nocy. Jan zszedł ze schodów ze świecą w ręku i stwierdził, że zlodziej właśnie wychodzi z pełnym workiem.

— Halo! — zawołał — ty draniu, wracaj natychmiast! — He, co proszę? Ach, ten srebrny świecznik — odpowiada złodziej, Wyjmując

świecznik z rąk Jana — dziekuje uprzejmie, czy nie zapomniałem czegoś więcej?

### JAKBY ZAPROSZENIE

Sędzia: Czy oskarżony przyznaje się, że kazał powołać, aby mu gdzieś skończył?

Oskarżony: Ale katać też tam! On mie, Wysoki Sądzie, źle zrozumiał. Joch mu nie kozol, jo mu jyny powiedziol, że może, ale nie musi. To przecie nie był rozkaz, jyny taki... jakby zaproszynł.



### WAŻNY POWÓD

Matka do dorastającej córki: — Proszę cię, abyś wróciła z tej randki o 10 wieczorem.

### PRZELICYTOWAŁ

Francuz: — U nas zbudowano taki duży okręt, że kapitan jeździ po pokładzie samochodem.

Amerykanin: — Phi, u nas kapitan, chcąc wydać rozkaz na drugim końcu okrętu, leci samolotem.

Anglik: — U nas też zbudowali wielki okręt, a gdy kapitan chce wydać rozkaz, leci w pierw do Waszyngtonu.

### RÓŻNICA

Matka robi córce wymów-





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 4 (869) • 28 STYCZNIA 1973 R. • ROK XIX

## Za 3 lata Cieszyn otrzyma nowoczesną centralę telefoniczną

**W KRAJOWIE** rozpocznie się wyburzenie przybudówek i innych obiektów na zapleczu cieszyńskiej Poczty. Będzie to miało ścisły związek z oczyszczeniem terenu, przeznaczonego pod rozbudowę stacji telekomunikacyjnej. Z nadjeżdżającą ekipą WPBM Żory przystąpią do robót budowlanych, których zakończenia spodziewać się należy w roku przyszłym.

Jak nas informuje naczelnik Urzędu Telekomunikacyjnego w Cieszynie inż. Józef Wolicki, natychmiast po zakończeniu robót budowlanych rozpocznie się montaż nowej,

automatycznej centrali telefonicznej, o możliwości podłączenia 3.000 abonentów (dla porównania: obecna centrala posiada pojemność 1.500 numerów).

W roku przyszłym rozpocznie się też budowa nowej sieci kablowej, a prace te ukończone zostaną w 1975 r. Z centrum miasta zniknie całkowicie nappowietrzna sieć telefoniczna, która stosowana będzie jedynie na dalekich peryferiach, gdzie kładzenie kabli byłoby przedsięwzięciem nieekonomicznym.

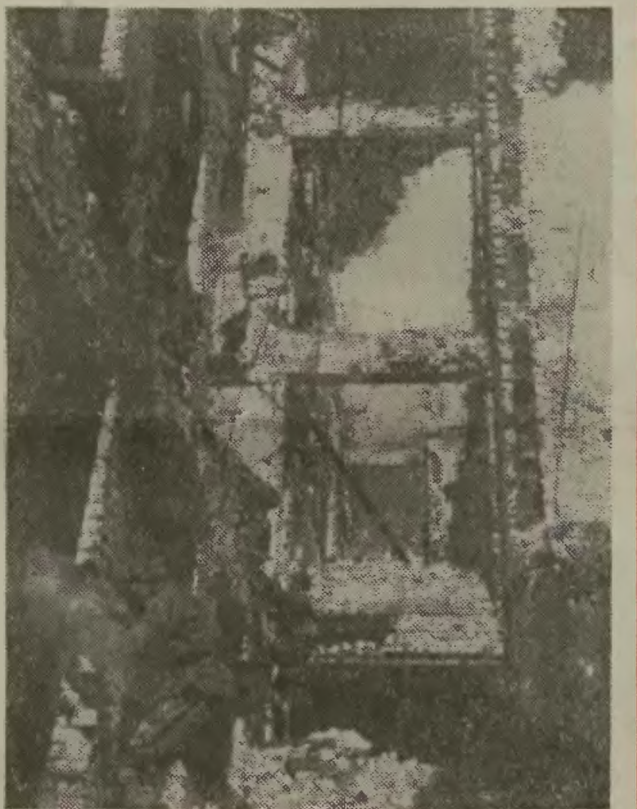
Nowa centrala, stanowiąca „krzyk mody” telekomunikacyjnej, uruchomiona zostanie w roku 1976, a całkowity koszt, łącznie z budową obiektu,

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Stalingrad symbolem zwycięstwa nad faszyzmem

Mija 30 lat od gigantycznej operacji stalingradzkiej. Operacji, która oznaczała początek końca hitlerowskiego faszyzmu. Znaczenie tej bitwy trudno przecenić. Armie faszystowskie bloku straciły w okresie od 17 lipca 1942 do 2 lutego 1943 roku około jednej trzeciej swych sił, działających na froncie radziecko-niemieckim. Około półtora miliona hitlerowskich żołnierzy i oficerów zostało wziętych do niewoli.

Było to zwycięstwo radzieckiego żołnierza, stanowiące preludium do definitywnego rozgromienia brutalnej hydry, zwycięstwo, które przyniosło wolność również naszemu narodowi.



## ŚWIĘTO LUDZI za sklepowej lady

Na 29 stycznia przypada DZIEŃ PRACOWNIKA HANDLU USPOŁECZNIONEGO. Swoje zawodowe święto w sposób bardzo uroczysty obchodzą również ludzie za lady sklepowej naszego regionu, których liczba przekroczyła już 6000 zatrudnionych.

Handel odgrywa niezmiernie ważną rolę w życiu gospodarczym naszego regionu. Zaopatruje on za pośrednictwem swoich placówek mieszkańców, prowadzi żywienie zbiorowe w zakładach pracy, restauracje i bufety, a także rozwija coraz szerzej usługi na rzecz ludności poprzez ośrodki „Praktycznej Pani” i ośrodki „Nowoczesnej Gospodyni” na wsi.

Handel spółdzielczy zao-

patrzania i zbytu zaopatruje nadto rolników w niezbędne środki do produkcji rolnej oraz rozwija różnorodną formę działalności społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej, m.in. za pośrednictwem klubów młodego rolnika.

Na naszym terenie działalność handlową prowadzą takie pionierzy, jak: WSS „Społem” w Cieszynie i Ustroniu, MHD i Wojew. Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddziały w Ustroniu i Cieszynie, CRS „Samopomoc Chłopska” działająca na terenie wszystkich wsi cieszyńskich,

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Rośnie Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Poważną kwotę, wynoszącą 157.000 złotych, przekazały na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Dolewarskiego „Juwenia”. Jest to pozostałość niewydatkowanego w okresie ostatnich dwóch lat funduszu, przeznaczanego na cele budowy szkół i internatów. Niezależnie od tego, załoga „Juweni” zadeklarowała z dniem 1 stycznia br. miesięczne składki wynoszące 0,5 proc. pobra-

Również załoga Zakładu Przemysłu Betonowego w Skoczowie, zadeklarowała 0,5 proc. miesięcznych pobrać na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Rocznie z tego

tytułu zakład wpłacać będzie kwotę ok. 26.400 złotych.

Decyzje o udziale w tworzeniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w postaci składek wynoszących 0,5 proc. miesięcznych zarobków, podjęły ostatnio także załogi: Cementowni „Goleśzów”, Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Strumieniu, Stolarskiej Spółdzielni Pracy w Skoczowie, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Skoczowie, Skoczowskich Zakładów Przemysłu Węglanego „Piedan” w Skoczowie oraz Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie. (tk)

## Wyniki

### konkursu ZP TPPR i Redakcji „GŁOSU”

W ub. piątek, dnia 19 stycznia 1973 r., odbyło się posiedzenie jury konkursu ogłoszonego z okazji półwiecza Kraju Rad przez Zarząd Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Cieszynie i Redakcję „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Jury w składzie: Jerzy Cybuchowski, Józef Cichy i Franciszek Zahradnik dokonało oceny przebiegu konkursu, oraz losowania nagród wśród uczestników.

Nadesłano 109 odpowiedzi (większość prawidłowych) z różnych miejscowości naszego powiatu, oraz innych miast i wsi kraju (m.in. z Bielska-Białej i powiatu, z Pszczyny, Krakowa, Poznania). W konkursie wzięło również udział 4 mieszkańców Litewskiej SRR: Jan i Wincenty Paszkowscy, Anna Prokofiewa i Wojciech Oleszkiewicz.

I nagrodę wylosowała Alina Klajsek — Cieszyn (budzik), II — Renata Wysomirska — Poznań (budzik), III — Stanisław Madecki — Cieszyn (świecznik), IV — Ewa Szarżec — Ustron (świecznik), V — Józef Matuszka — Pogwizdów (lalka regionalna), VI — Emilia Kiszka — Cieszyn (lalka regionalna), VII — Stanisław Cichiera — Cieszyn (szachy duże), VIII — Wanda Polwarczna — Cieszyn (szachy duże), IX — Anna Strzdała — Bąków (szachy małe) i X — Kolo TPPR przy FMINE w Cieszynie (szachy małe).

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Pływający »Skoczów«

Na pochylni „Odra” w Skoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, nastąpi wkrótce położenie stępki pod budowę statku oceanicznego m/s „Skoczów”. Będzie to piąta jednostka z tzw. „serii małych miast”. Niedawno wodowano w Szczecinie taki sam typ statku, noszący imię „Radzionków”.

Statek handlowy m/s „Skoczów” budowany będzie na zlecenie armatora „Polskie Linie Oceaniczne” w Gdańsku. Ostatnio wicedyrektor tego przedsiębiorstwa, Bolesław Wójcikiewicz nawiązał kontakty z gospodarzami miasta i wstępnie omawiał udział delegacji Skoczowa w uroczystości położenia stępki pod oceanicznego imiennika tegoż grodu.

M/s „Skoczów” ma być wodowany jesienią br. Gospodarze miasta przygotowują obecnie fotograficzny album, obrazujący dynamicznie rozwijające się miasteczko (autorem zdjęć, w tym także kolorowych, jest Franciszek Meciński), a upominek ten wręczony zostanie przedstawicielom Polskich Linii Oceanicznych. (tk)

## Druga młodość nadwiślańskiego miasteczka

### Projekt urbanistyczny osiedla „Górny Bór” zatwierdzony do realizacji

Dzisiejszy Skoczów liczy niewiele powyżej 7 tysięcy mieszkańców, natomiast przemysł, który wykazuje stałe tendencje rozwojowe oraz inne przedsiębiorstwa, zatrudniają ponad 6.000 pracowników, w znakomitej większości dojeżdżających z okolicznych wiosek.

Z myślą o nich, coraz bardziej ciążyących do miasta i biorących nieunikniony rozbrat ze wsią i pracą na roli, a także w celu zapewnienia

przemysłowcy ręk do pracy, zapadła decyzja wybudowania „drugiego Skoczowa”.

Projekt urbanistyczny nowoczesnego osiedla, którego

autorem jest para cieszyńskich architektów: Weronika Bartel — Kolder i Zbigniew Kolder, niedawno zatwierdzony został do realizacji.

— Na jakim terenie stanie przyszłe osiedle?

— Granice nowego miasteczka, bowiem zamieszka tu na obszarze 21,6 hektara ok. 6.830 mieszkańców, wyznacza ją: ulica Górny Bór, tzw.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Autorzy projektu urbanistycznego „Górny Bór” w Skoczowie — małżeństwo architektów Zbigniewa i Weroniki Kolderów (od lewej), z zespołem współpracowników: budowniczego Jan Antonik — kosztorysant, mgr inż. Zofia Krużolek — dokumentacja sieci ciepłowniczej i gazowej, mgr Witold Lewicki — opracowanie ekonomiczne oraz mgr inż. Tadeusz Uher — uźbrojenie i ukształtowanie terenu. Część elektryczna opracował zespół mgr inż. Roderika Kaweckiego (na zdjęciu nieobecny) z Bielska-Białej. • Fot.: Tadeusz Koponek.

## W OCZEKIWANIU PRAWDZIWEJ ZIMY

### Beskidzkie miejscowości przygotowują atrakcyjne imprezy i zawody

W okresie świąt i Nowego Roku wszystkie domy wczasowe i ośrodki wypoczynkowe w atrakcyjnych miejscowościach górskich naszego powiatu „pekają w szwach”. Np. w kwatery, którymi gospodaruje POSTiW, odpoczywało w tym czasie ponad 2000 osób, którzy posilali się w 40 jadalniach.

Fatalsza aura, brak śniegu, a nawet lodu sprawiły jednak, że obecnie w górach panują pustki, a właściciele kwatery prywatnych i domów wczasowych z utęsknieniem czekają na turystów.

Np. w Brennej jest wolnych ponad 120 miejsc, w Istebnej, Koniakowie i Jaworzynie prawie 600 miejsc. O ile spadnie śnieg, planuje się zorganizować szereg atrakcji dla przybyszów. W Wiśle wyznaczono dwie trasy kuliżowe. Jedną większą, o długości około 10 km, która prowadzić będzie drogami: Czarnego, Matinki i Dziechielki, a drugą mniejszą (4 km) po parku nad Wisłą w Centrum.

Ponadto POSTiW zamierza, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzić konkurs rzeźby w śniegu, przy szkołach, ośledach i domach wczasowych. Najlepsze prace będą nagradzane. Stale utrzymuje POSTiW kontakt z „Wiatry”, która — w razie potrzeby — dostarczy instruktorów do nauki jazdy na nartach. Uruchomił się także (o ile warunki dopiszą) lodowiska przy szkołach wsielskich i ustronkich, jak również w Jaszczowie.

Od warunków śniegowych zależy także przeprowadzenie kilku atrakcyjnych zawodów narciarskich w Beskidach, m. in. II ogólnopolskich zawodów w skibobach o „Błękitny Kask Beskidów” na stoku Czantorii w dniu 3 lutego.

## Dalsze zobowiązania w odpowiedzi na apel Partii i Rządu

**ZALOZI DALSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRODUKCYJNYCH ZAMELOWAŁY O PODJĘTYCH ZOBOWIĄZANIACH PRODUKCYJNYCH W ODPOWIEDZI NA APEL SEKRETARIATU KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU:**

**Cementowni „Goleśzów”** wyprodukowania dodatkowej ilości 4.000 ton cementu, wartości 2.060.000 złotych oraz obniżenia kosztów wytwarzania o 1.884.000 zł.

**Garbarni w Skoczowie** — zwiększenia produkcji o 5.100.000 złotych.

**Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów** — podwyższenia w wyniku dodatkowo podjętych zobowiązań efektów produkcyjnych i ekonomicznych do kwoty 67.340.000 złotych.

**Katowickiego Przedsiębiorstwa Nasiennego** —

„Centrala Nasienna” Oddziału w Cieszynie — rozwoju produkcji nasiennej, rozszerzenia działalności usługowej oraz obniżenia kosztów własnych w sumie o ok. 2.000.000 zł.

W uzupełnieniu informujemy, że wykonywane w ramach zobowiązań przez załogę Fabryki Mebli w Cieszynie meble i urządzenia dla Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych przeznaczone są dla gabinetu metodycznego szkolenia partyjnego. Wartość tego zobowiązania wynosi 70.000 złotych. (tk)

## Z cyklu: NASZE DZIECI





## NOTATNIKA REPORTERA

### NOWE BLOKI KUŹNI

Z roku na rok powiększa się osiedle mieszkaniowe FSM Kuźni w Skoczowie. Przy ulicy Słonecznej powstają dwa nowe bloki, w których zamieszka 50 rodzin oraz budowany jest dom stażysty.

W przyszłym roku przystąpi się do budowy w tym rejonie nowego przedszkola i szkoły zawodowej, obok której stanie także internat i warsztaty szkolne. (cz)

### ROZBUDOWA ODLEWNI

W szybkim tempie prowadzone są roboty ziemne, koło Odlewni Żeliwa w Skoczowie, w związku z rozbudową tego zakładu, wchodzącego w skład FSM. Za sumę 800 mln złotych wybuduje się tam nowe hale produkcyjne, gdzie zamontuje się najnowsze, w pełni zautomatyzowane agregaty odlewnicze. Ponadto za sumę 200 mln złotych zmodernizuje się stary zakład.

Wszystkie te przedsięwzięcia związane są z produkcją w Skoczowie odlewów silnikowych do „Flaków 126 p”. (cz)

### ZAKOŃCZENIE PRAC PRZED TERMINEM

Prężny Komitet Gazyfikacyjny z Harbutowie wykonał, m. in. dzięki aktywnej pomocy tamtejszej Gromadzkiej Rady Narodowej, przed terminem, bo już w wrześniu ub. roku prace związane z gazyfikacją gromady. Ogółem uzyskali gaz mieszkańcy 110 budynków.

Całość prac montażowych wykonało sprawnie zakładowe przedsiębiorstwo „Gazohudowa”. Oddanie sieci do eksploatacji nastąpiło w dniu 17 listopada. Ogólny koszt wyniósł 1.884 tys. złotych. (r)

### INWESTYCJE W DZIELNICY POŁUDNIE

Do października ub. r. zrealizowano 90 proc. robót związanych z gazyfikacją południowych dzielnic Skoczowa w rejonie ulic Cieszyńskiej, Wileńskiej, Leśnej, Krzywej oraz w części „Za Lasem”. Do zrealizowania przewidziano tam 98 budynków mieszkalnych, mieszkańcy ponad 60 proc. z nich już korzystają z dobrodziejstwa gazu.

Prace utrudniał w pewnym stopniu brak rur bezszwowych, niezbędnych dla wykonania instalacji wewnątrz budynków. Roboty montażowe prowadziło skoczowskie kierownictwo robót Zakładu Gazowniczego. (r)

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, okazaną pomoc, kwiaty, wieniec oraz udział w uroczystościach pogrzebowych mojemu drogiemu Mężu

### Władysława WORDLICZKA

Kierownictwu, POP i Radzie Zakładowej Urzędu Celnego w Zembrzydowicach, współpracownikom, kolegom oraz delegacjom: czeskiego Urzędu Celnego, polskiej granicznej służby kontrolnej, PKP, krewnym i znajomym składają:

ZONA Z MATKI

Za okazane nam współczucie, za wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej drogiej Matki

### śp. Anny SIDZINA

Gronu Nauczycielskiemu i Młodzieży Technikum Gastronomicznego w Wistie, delegacji Państwowego Sanatorium Przewodnickiego dla Dzieci i Młodzieży z Istebnej-Kubalonki oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Związkowi Bojowników o Wolność i Demokrację, delegacjom: Powstańców Śląskich i Liceum Ogólnokształcącego im. Osińskiego w Cieszynie oraz przyjacielom i krewnym, m. in. Pawłowi Urbasowi za przemówienie nad grobem, za wieniec, kwiaty i odprowadzenie na miejsce ostatniego spoczynku

### śp. Arnolda EISNERA

Serdeczne podziękowanie składają:

ZONA I DZIECI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

prowadząc działalność handlową, gastronomiczną, produkcyjną (piekarnie, masarnie, wytwórnie wód gazowanych itp.), magazyny towarów masowych i sprzedaż środków do produkcji rolnej oraz zakłady i punkty usługowe dla ludności.

Handel i spółdzielczość naszego regionu wykonała w ub. roku wszystkie zadania, zarówno w zakresie sprzedaży artykułów spożywczych, jak przemysłowych, środków do produkcji rolnej i usług w ramach ludności. Przedsiębiorstwa handlowe zrealizowały w pełni zobowiązania podjęte w ramach hasła „Szukamy 20 mld”, których wartość zamknięcia się kwota ponad 200 mln zł. a dotyczyła m. in. uzyskania dodatkowej produkcji na potrzeby rynku. Wykonano też szereg prac w ramach czynów społecznych przy porządkowaniu i urządzaniu małej architektury wokół obiektów handlowych, produkcyjnych i usługowych oraz na rzecz środowiska.

Z okazji dorocznego święta pracowników z za sklepów i wad w wszystkich przedsiębiorstwach handlowych i spółdzielniach odbyła się uroczyste wieczornice i akademie zakładowe połączone z wręczeniem dyplomów za uzyskanie przodujących wyników w pracy zawodowej. Wręczone też zostaną odznaczenia resortowe, związkowe i wojewódzkie.



SAM spóżywcy pawilonu handlowego „APC” w Wile-Oazie. Kierownikiem placówki jest Stanisław Cieślak. • Fot.: Stanisław Ceranowicz.

## Święto ludzi zza lady

Wszystkie te przedsięwzięcia związane są z produkcją w Skoczowie odlewów silnikowych do „Flaków 126 p”. (cz)



Z uroczystego spotkania Brygad Pracy Socjalistycznej w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie — wręczenie odznaczeń wyróżnionym zespołom. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Spotkanie BPS

W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie dnia 22 bm. odbyło się uroczyste spotkanie członków brygad pracy socjalistycznej oraz organizatorów ruchu spółdzielczości w pracy z kolektywem kierownictwa zakładu. W czasie spotkania dokonano podsumowania dotychczasowego dorobku brygad pracy socjalistycznej w połączonym zakładzie, a także przedstawiono zebrany nowy formuły i kierunki działania ruchu spółdzielczości w pracy.

Dyrektor naczelny zakładu Bronisław Czuma podziękował zebrany za wydatny wkład BPS w realizację podjętych w roku ub. zobowiązań na rzecz banku „20 miliardów”.

W czasie uroczystego spotkania wręczono srebrne odznaki Brygad Pracy Socjalistycznej. Otrzymały je:

Brygada modelarzy z odlewni: Jan Pilch — kierownik, Halina Byrtus, Maria Gwiasd, Karol Jolek, Józef Kisla, Władysław Kuczer, Jan Niedoba, Jerzy Niemczyk, Teodor Niespór, Paweł Pelar, Jan Pilch oraz Jan Stefek — opiekun techniczny.

### Wiejski wodociąg

W „Zółwim” temple przebiegały roboty przy budowie wodociągu wiejskiego w Pruchnej. Wykonawca, ELWOD Katowice, miał ukończyć prace w centrum wioski już w 1971 roku. Wszystkie wskazują jednak na to, że w najbliższym czasie gospodarze z centrum Nowego Świata i Rychnowa nie będą jeszcze mieli wody. W tym roku wodociąg wiejski nie otrzymał osiedle robotnicze i przysiółek Babusiów. (cz)

Delegacji z Miejskiej i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, Zakładom Cukierniczym „Olza” oraz wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom za okazane wyrazy współczucia, za wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie

### śp. Franciszka BLANIKA

Serdeczne podziękowanie składają

RODZINA

Dyrekcji i Radzie Zakładowej Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej, współpracownikom, delegacjom, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim pozostałym uczestnikom pogrzebu za okazaną pomoc, za wyrazy współczucia, za wieniec i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie

### śp. Heleny BALCAR

Serdeczne podziękowanie składają

RODZINA

KOLEGIA do spraw wykroczeń rozprawiła w zasadzie sprawy mniejszej wagi, które jednak w swej masowej formie stały się dla społeczeństwa szczególnie uciążliwe. Do takich spraw należała najczęściej czynność charakteru chuligańskiego. Przed kolegium znajdowały swój epilog burdy piątkowe i awantury zakłócające spokój naszych miast i wsi. Pod tym względem niestety i nasz region nie stanowił wyjątku.

W dniu 11 listopada ub. r. „przy sobocie po robocie”, dwaj mieszkańcy Górnej Lesznej, zatrudnieni w cieszyńskich zakładach przemysłowych, Adam H. i Jan Sz. wstąpili do restauracji „Pod Strzechą” w Cieszynie, gdzie wypili znaczną ilość alkoholu. Następnie poszli na dworzec PKS z zamiarem udania się autobusem do domu. Zamroczeni alkoholem i pełni poczucia własnej „wielkości”, zaczęli na dworcu awanturę z kierowcą autobusu, którego obrzucili wulgarnymi wyzwiskami, groząc mu ponadto, że się jeszcze z nim poleca.

Groźby swoje potraktowali widocznie zupełnie serio, bo do G. Lesznej udali się wynajętą taksówką i tam zaczęli na mający nadjechać z Cieszyńska autobusu. Po przyjeździe autobusu i zniknięciu z pola widzenia ostatniego pasażera, nasi „bohaterowie” ponownie zatakwali bezbronnego kierowcę, dopuszczając się na-

wet rękoczynów. Tym razem przedstawił jednak swoje siły. Ukrył w auto busie zolnierze WOP ujęli bowiem napastników i odtransportowali do Komendy Powiatowej MO w Cieszynie. W grudniu ub. r. Adam H. i Jan Sz. stanęli przed sądem orzekającym Powiatowego Kolegium d/s Wykroczeń w Cieszynie. Na rozprawie obydwoj przysięgli, że w zasadzie do zaryzowania im czynu, z tym, że Jan Sz. zaznaczył, iż nie przypomina sobie dokładnie przebiegu zajścia z uwagi na zamroczenie alkoholem. Podkreślił natomiast, że sprawcy czynów chuligańskich bardzo często tu-

## Druga młodość

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„morcinkowe stawy” oraz rzeka Bładnica. Wschodnia granica przebiegać będzie równoległe do Alei Mickiewicza, w pewnym oddaleniu od Zakładu Specjalnego „Caritas”.

— Co było myśla przewodnią projekcją architektonicznego osiedla?

— Przede wszystkim, by nazwa „Górny Bór” nie pozostała czymś fraszem, zaprojektowaliśmy mnóstwo zieleni, szczególnie w szerokim pasie równoległym do Bładnicy. Tam ustawiliśmy łożek, przedszkole, szkołę podstawową i średnią, ośrodek zdrowia, dom kultury oraz zespół obiektów sportowych, służących zarówno uczącej się młodzieży, jak młodym mieszkańcom przyszłej dzielnicy. Odpowiednio zagospodarowane stawy staną się ośrodkami sportu wodnych i doskonałym uzupełnieniem dzielnicy rekreacyjnej, powstającej w sąsiedztwie w zamian za utracę na rzecz inwestycji drogowej park nad Wisłą. W samym osiedlu domy powinny tonąć w zieleni drzew.

— Ile budynków i jakiego typu stanie w przyszłym osiedlu?

— Zaprojektowaliśmy 25 bloków czterech- i pięcioklatkowych, o 5 kondygnacjach typu „domino-65”. W sumie 1.770 mieszkań. Budowa osiedla podzielona będzie na 3 etapy, a ukończenie całości przewidziane jest w roku 1982. Generalnym wykonawcą tej poważnej inwestycji będzie WPBM Żory, znane nie tylko z solidnej roboty, ale także z dotrzymywania terminów.

— Tak wielkie skupisko ludzkie potrzebować będzie zaplecza handlowego i usługowego?

— W dzielnicy tej staną trzy zespoły obiektów handlowo-gastronomicznych — usługowych. Projektując je, zakładaliśmy grupowanie sklepów, warsztatów naprawczych oraz placówek usługowych według pokrewnych branż. Dla przykładu: krawiec, czyszczenie garderoby wraz z pralnią, fryzjer i gabinet kosmetyczny znajdą się w jednym obiekcie, obok sklepów o pokrewnych lub uzupełniających się branżach. Dla osiedla przewidziany jest ponadto supermarket, restauracja, bar kawowy, pijalnia soków, sklepy spożywcze, mięsne, warzywno-owoce i szereg innych. Dla najmłodszych mieszkańców zaprojektowaliśmy tonący w zieleni ogród zabaw o powierzchni pół hektara, a w ogóle powinno tu być spokojnie i bezpiecznie, bowiem przewidziany jest taki układ komunikacyjny, który uniemożliwi penetrację samochodów w głąb dzielnicy. Garaże, podobnie jak parkingi, budowane będą na obrzeżu osiedla, głównie obok ulicy Górny Bór. Ponadto ciągi ruchu pieszo-biegowego będą wyraźnie oddzielone od kołowego.

Musimy dodać, że szereg obiektów takich jak: szkoła średnia, ośrodek zdrowia, dom kultury (z salą widowiskową na 500 miejsc), niektóre placówki handlowe i usługowe, będą także służyć mieszkańcom pozostałych dzielnic Skoczowa.

Rozmawiał: Tadeusz Kopoczek



Makieta nowoczesnego osiedla mieszkaniowego Górny Bór w Skoczowie. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Nowoczesna centrala

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tu oraz kablowaniem miasta, wyniesie ok. 50 milionów złotych.

Mimo woli nasuwa się pytanie:

— Czy 3.000 numerów pojemności przyszłej centrali nie będzie działaniem na zasadzie „krótkiej kolidry”, zważywszy, że już obecnie grono reflektujących na zainstalowanie telefonu liczy prawie tysiąc osób, zaś Cieszyn w ciągu najbliższych dziesięcioleci podwoi liczbę mieszkańców?

— Zakładamy dwa etapy inwestycji telekomunikacyjnych w Cieszynie. Trzeba pamiętać, że obecna elastota w starym budynku pocztowym żadną miarą nie pozwalała na rozbudowę centrali telefonicznej. Nowy obiekt zaprojektowany został w taki sposób, by w miarę potrzeb

można było powiększać centralę o dalsze zespoły. W drugim etapie przewiduje się powiększenie pojemności centrali do 6.000 numerów.

— Cieszyn od dawna oczekuje także automatycznych połączeń międzymiastowych. Czy nowe inwestycje telekomunikacyjne stworzą wreszcie takie możliwości?

— Automatyczna łączność międzymiastowa uzależniona jest przede wszystkim od posiadania odpowiedniej pojemnej sieci łączności kablowej. Takiej jeszcze nie mamy, ale jej budowa jest już zaplanowana. Jaką czas jeszcze abonenci będą musieli zadowolić półautomatyczną łącznością międzymiastową w obrębie samego powiatu. Skróci to jednak znacznie czas oczekiwania na rozmowę. (tk)

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał:

Piotra Kozłowskiego łącznie na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 6.000 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia tej kwoty w terminie na 120 dni pozbawienia wolności, a ponadto na zapłatę na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Oddział Miejski w Cieszynie, nawiazki w kwocie 2.000 złotych;

Henryka Cwiklaka łącznie na 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 6.000 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia jej w terminie na 120 dni pozbawienia wolności.

Pozostali członkowie bandy zostali skazani na karę pozbawienia wolności w granicach od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat i 6 miesięcy oraz na uiszczenia nawiazki na cele społeczne lub kary grzywny, których wysokość waha się od 2 do 8 tys. zł.

Niezależnie od powyższego skazani zostali zobowiązani solidarnie do naprawienia wyrządzonej gastronomii szkody materialnej. Ponadto Sąd obciążył ich kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wszyscy skazani uznali wyrok za krzywdzący i wniesli rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Sąd II Instancji nie znalazł jednak podstaw do zmiany zaskazanego wyroku i utrzymał go w mocy.

maczą się stanem zamroczenia i nie pamięć, nie zdając sobie sprawy z tego, że w świetle naszego prawa karnego działanie pod wpływem alkoholu stanowi okoliczność obciążającą każdego sprawcę przestępstwa lub wykroczenia.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Kolegium wymierzyło Adamowi H. karę grzywny w wysokości 2.500 zł, a Janowi Sz. w wysokości 3.000 zł, obciążając równocześnie obydwu obwinionych kosztami postępowania w wysokości po 50 zł każdego. Ponadto Kolegium orzekło w stosunku do obydwu obwinionych karę dodatkową — podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w ich zakładach pracy.

Orzeczenie jest prawomocne. HENRYK ZALESKI

### Spotkanie PARAGRAFEM

nie na pilnowaniu metalowych urządzeń zabezpieczających, w wyjątku, zryb, wyważeniu drzwi, rozpruwaniu kasek pancernych itp. Zupem wianam padła najczęściej gotówka oraz atrakcyjne towary gastronomiczne, a w szczególności wódeczka, wódeczka, wódeczka i papierosy. Dla przykładu można podać, że w czasie jednego wianama do restauracji „Zaczęło” zabrano z rozprutej kasy pancernie gotówki w wysokości ponad 10.000 zł, a w wianam do restauracji „Widok” najpoważniejszą pozycję stanowił kornik „Pilska” w ilości 30 butelek. Piotr Kozłowski, jako prawdziwy szef zorganizowanej grupy przestępczej, dbał nie tylko o interesy materialne bandy, ale również o „gody” rozrywki i uciechy jego członków. W pewną noc grudniową P. Kozłowski i jeden z jego kompanów zaczęli na ulicy Cieszyńskiej „dla zabawy” spokojnego przechodnia Mariana W., wybijając mu z zęby i łamiąc kość dolnej kończyny. Na sku-

### MŁODZIEŻOWY GANG

tek nocnej przygody napadnięty był niedolny do pracy przez okres 3 miesięcy.

Innym razem ci sami gangsterzy, już nad ranem, usilowali wianąć do kwatery bliżej nieznaną im dziewczynę, a gdy ustalano, że okazały się bezskuteczne, zdruzgotali okno wyrwaną z chodnika płytą betonową. Wszystko to działo się oczywiście po spożyciu znacznej ilości zrabowanego lub kupionego za zrabowane pieniądze alkoholu.

Wkrótce po sporządzeniu przez prokuratora aktu oskarżenia wszyscy członkowie bandy zapewnili ławę oskarżonych w sali rozpraw Sądu Powiatowego w Cieszynie.

Widok oskarżonych w czasie rozprawy zmuszal nawet postronnego obserwatora do refleksji. Oskarżeni w rażący sposób różnili się bowiem między sobą poziomem intelektualnym, pochodzą z różnych środowisk i warstw społecznych. Jedno łączyło jednak wszystkich — młody wiek i wspólna działalność przestępcza.

## Społecznie uciążliwi

Wet rękoczynów. Tym razem przedstawił jednak swoje siły. Ukrył w auto busie zolnierze WOP ujęli bowiem napastników i odtransportowali do Komendy Powiatowej MO w Cieszynie.

W grudniu ub. r. Adam H. i Jan Sz. stanęli przed sądem orzekającym Powiatowego Kolegium d/s Wykroczeń w Cieszynie. Na rozprawie obydwoj przysięgli, że w zasadzie do zaryzowania im czynu, z tym, że Jan Sz. zaznaczył, iż nie przypomina sobie dokładnie przebiegu zajścia z uwagi na zamroczenie alkoholem. Podkreślił natomiast, że sprawcy czynów chuligańskich bardzo często tu-



## U rodaków zza Olzy

DR. DANIEL KADEUBIEC  
MIANOWANY  
KANDYDATEM NAUK

Ostatnio przyznany został dr Danielowi KADEUBIOWI tytuł naukowy kandydata nauk, który odpowiada polskiemu tytułowi naukowemu docenta. Daniel KADEUBIEC jest pracownikiem naukowym Wydziału Filologii Polskiej Instytutu Pedagogicznego w Ostrawie, znanym na naszym terenie autorem prac o folklorze Ziemi Cieszyńskiej, jak również redaktorem wydawanych na Zaozlu publikacji z tego zakresu, m. in. dwutomowego dzieła „Płynięcie Olzy”.

Dr Daniel KADEUBIEC opublikował też wiele cennych prac w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”.

(2)

### POWSTAŁ POLSKI KABARET

Przy Polskim Związku Kultu-raino-Oświatowym w Czechosłowacji powstał polski kabaret „Prąd”, którego trzon tworzą artyści „Sceny Polskiej”: Władysław LIBERA, Marek MO-KROWIECKI, Rudolf MOLIN-SKI, Karol SUSZKA i Karol TYRIK.

Odbył się już pierwszy występ kabaretu. Teksty przygotowali członkowie „Prądu”.

(x)

### PRZYJAŃ RACIBORZA Z HAWIERZOWEM

Racibórz, miasto, w którym przez dziesięć lat, w ramach działalności TRZZ, współpracował Cieszyń, od kilku miesięcy utrzymuje kontakt z Kółem PZKO w Hawierzowie, jednym z najlepszych spośród stowarzyszeń na terenie powiatów karwiskiego i frydecko-misteckiego.

Mieszkańcy Hawierzowa gościli już kilkakrotnie przedstawicieli Raciborza, ponadto występowali tu, blisko stuosobowo, Zespół Pieśni i Tańca „Strzecha”.

Natomiast w Raciborzu, poza oficjalnymi wizytami, hawil Zespół Teatralny Kół PZKO z Hawierzowa, wystawiając, przy wielim aplauzie publiczności, sztukę Karola BERGERA „Żołnierz śląski”.

(x)

### SYMPOZJUM KOPERNIKOWSKIE

Zarząd Główny PZKO zorganizował w Cieszynie sympozjum z okazji nadchodzącego 500-lecia urodzin Mikołaja KOPERNIKA sympozjum popularno-naukowe, związane tematycznie z epoką, w której odkrył i żył wielki astronom.

Wykłady wygłosili naukowcy z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu: prof. C. IWANISZCZAK („Kopernik jako astronom”), doc. dr A. CZACHAROWSKI („Kopernik i jego epoka” oraz „Działalność publiczna Kopernika”), jak również prof. Z. HORSKY z Czechosłowackiej Akademii Nauk („Wpływ dzieła im. M. Kopernika na rozwój astronomii w krajach czeskich”). Wykłady uzupełnione zostały przeżroczami.

Po wykładach i dyskusji odbyła się część artystyczna, podczas której wystąpił zespół śpiewaczy „Hutnik” z Trzyczyna.

(JO)

## „CZANTORIA” rozśławia nasz region

NIE WSZYSTKIE wiedzą, że znajdujące się w sklepach CEPELU całego kraju piękne meble regionalne, pamiątki z naszego terenu, oryginalne chusty, serwetki i maty, poszukiwane haftry i galanteria drewniana pochodzą ze Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Czantoria” w Skoczowie.

Placówka ta istnieje już 13 lat. Różne były koleje jej losu. Początkowo załoga była nieliczna, składała się z kilku pracowników wykonujących dywany i chodniki oraz małej grupy hafciarek z Jaworzynki. Chłupniczek z tej wioski do dziś związany jest ze Spółdzielnią, a piękne haftry regionalne z Jaworzynki znane są w całym kraju i poza jego granicami. Zdobia one m. in. cieszyńskie stroje regionalne, w których występuje Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Wśród hafciarek jest ponad 40 twórczyni ludowych. Otrzymują one ze Spółdzielni stypendia na kształcenie swych następczyni, korzystają także ze specjalnych przywilejów i ulg podatkowych. Jak również z pomocy finansowej. Posiadają w Jaworzynie własną świetlicę, w której spotykają się aby pogawędzić, zahaczyć się i potać czyść.

Kolejny jeden ze starszych działów produkcyjnych Spółdzielni to galanteria drewniana. Wykonuje się tam laski spacerowe i inwalidzkie oraz laski do parasoli. Odbiorcą tych druhich są zakłady w Eodzie i Słupsku. Szczególnie poszukiwane są na rynkach zagranicznych laski spacerowe i inwalidzkie, które wędrują m. in. do Anglii i Niemiec, Republiki Federalnej.

Szczególnym powodzeniem cieszą się pamiątki regionalne z „Czantorii”. Ten dział produkcji ma wielką przyszłość. Poszukiwane są na rynku skoczowskie świątki, laleczki, kieliszki, talerze, maski. Są to pamiątki z drewna, tłoczone i rzeź-

bione. Również wśród nich wykonawców są twórcy ludowi, do najbardziej cenionych należy Ludwik Kubaszyk z Konikowa.

Najmłodszy, ale najbardziej dochodowy jest dział mebli regionalnych. Powodzeniem cieszą się komody, stoły, krzesła, ławki, kaselki, półki itp. Obecnie zakład planuje uruchomić produkcję skrzyń cieszyńskich i mebli ludowych do małych mieszkań.

Wszystkie te działy kierownictwo Spółdzielni planuje dalej rozwijać i rozbudowywać natomiast produkcja włókiennicza zmieni się w prace chłupnicze.

W „Czantorii” pracuje ponad 100 osób, z czego 60 proc. to kobiety. Warunki pracy nie należą do najlepszych. Obecne kierownictwo czy nie jednak wszystko, aby je poprawić. W roku 1973 powstanie nowa hala produkcyjna, gdzie urządzi się szatnia, łazienki, stołówka i sanitaria. Wyhuduje się też kotłownię, która ogrzeje cały zakład i zasili nową suszarnię drzewa. Ponadto planuje się wykupić znajdujący się w sąsiedztwie prywatny budynek i urządzić w nim biuro dla administracji. Dalej prowadzona będzie modernizacja sprzętu.

Wszystkie te prace pozwolą na znaczne podniesienie produkcji, która w ciągu 3 lat zwiększy się o 30 procent. Obecnie Spółdzielnia wysyła na rynek wyroby wartości 7.400 tys. zł.

Ubiegłoroczne zadania załoga wykonała 17 grudnia. Obecnie kierownictwo „Czantorii” organizuje konkurs pn. „Śląsk Cieszyński w twórczości ludowej”, w którym mogą brać udział artyści i amatorzy. Ma on na celu wyłowienie nowych talentów i wzorów, które zostaną potem wykorzystane przez Spółdzielnię. Dla uczestników przewidziano wysokie nagrody.

Nagrodzone prace zostaną wystawione w MDK „Trylon” w Skoczowie.

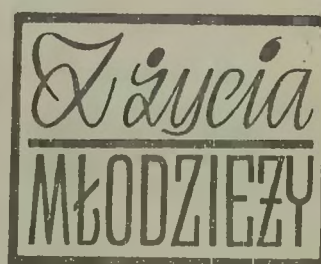
(2)



Najmłodszy, ale najbardziej dochodowy jest dział mebli regionalnych. Powstają tu stylowe komody, stoły, krzesła, ławki, skrzynie, półki itp. Fot.: Paweł Czupryna.



Młodzież akademicka cieszyńskiej Filii UŚ w drodze na codzienne zajęcia. Rozpoczęła się tu ostatnio wiosenna sesja egzaminacyjna. Fot.: Tadeusz Kopoczek.



### HARCERSKI PATRONAT NAD OBCHODAMI KOPERNIKOWSKIMI

Rada Naczelna ZHP wezwała wszystkie drużyny do objęcia patronatu nad obchodami kopernikowskimi. Pierwsze kroki zostały już zrobione. Na spotkaniu „Kół Drużynowych” rejonu Skoczowa, Ustronia, Strumienia i Cieszyńska została omówiona szczegółowo IV Ogólnopolski Turniej Wiedzy Obywatelskiej, przeprowadzony w tym roku pod hasłem: „Kopernik — Nauka — Przyszłość”.

W eliminacjach uczestniczą zespoły harcerskie, grupy młodzieży lub zespoły miesiane w liczbie od 5 do 12 osób. Nad przebiegiem turnieju, który rozpoczął się już 10 stycznia, a trwać będzie do 19 marca, czuwają powołane w każdej szkole tzw. sztaby turniejowe. W jego skład wchodzi nauczyciele, instruktorzy ZHP oraz wszyscy ci, którzy chcą pomóc w realizacji programu turnieju.

Część drużyn zuchowych i harcerskich podjęło już cykl niesprawności, uchwaliło na zbiorach zadania. Na ostatnim spotkaniu „Kół Drużynowych” drużyny specjalnościowych rejonu Cieszyńskiego przeprowadzone trzy quizy o tematyce kopernikowskiej zatytułowane: „Wiele Polacy Odrodzili”, „Kopernik — człowiek wszechstronny” oraz „Wstrzymał Słońce — ruszył Ziemię”.

(ar)

### PRZEDZJAZDOWE ZOBOWIĄZANIA

W związku ze zbliżającym się V Krajowym Zjazdem ZMS poszczególne organizacje powiatu cieszyńskiego podejmują zobowiązania produkcyjne. ZMS-owcy z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych postanowili przepracować w czynie produkcyjnym 1.500 roboczogodzin. Wystosowali oni także list do pozostałych kół ZMS aby czynem poparli nadchodzący V Zjazd Związku. W liście czytamy m. in.: „Kult dobrej pracy, inicjatywy i czynu produkcyjnego, szczególna dbałość o dyscyplinę pracy to zadania dla członków Związku na każdy dzień przedzjazdowy”.

Na apel ZMS-owców z FMI NE odpowiedziała młodzież z „Rogorapitu”, która zobowiązała się przepracować w czynie produkcyjnym 250 godzin, w „Termice” ZMS-owcy postanowili zwiększyć wydajność pracy, zmniejszyć ilość braków i włączyć się do systemu samokontroli.

Niedziela 21 stycznia była dla ZMS-owców z FMI NE niedzielą „czynu młodych”. W dniu tym młodzież przepracowała ok. 200 godzin przy montażu silników elektrycznych.

W ramach turnieju młodych mistrzów techniki ZMS-owcy zgłosili 16 wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły oszczędność w wysokości 62,3 tys. złotych. (kar)

### ODZNACZENIA IM. JANKA KRASIŃSKIEGO

Roman Piekarczyk z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie otrzymał ostatnio brązowe odznaczenie im. Janka Krasińskiego za wyniki w współzawodnictwie pracy. Takie samo odznaczenie otrzymał także Andrzej Jaroski z CWSS „CESPA” w Cieszynie. (kar)

## Ważne dla kandydatów do szkół średnich i wyższych

### Uniwersytet Robotniczy ZMS wznowił działalność

Sprawy nauki i podnoszenia kwalifikacji to stały kierunek działania Związku Młodzieży Socjalistycznej. — Poprzez jakie formy szkolenia ZMS chce przygotować młodzież do podnoszenia swoich kwalifikacji? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Czesława Brody — dyrektora Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Cieszynie.

— Po przeszło 3-letniej przerwie nasz Uniwersytet znów wznowił działalność. Prowadzimy kursy przygotowawcze do szkół średnich, wyższych oraz kursy zawodowe. W Cieszynie i Golezowie prowadzimy kursy przygotowawcze z matematyki i fizyki, przygotowujemy uczestników do egzaminów na wyższe studia techniczne. Z kursów

zawodowych prowadzimy 2 kierunki bhp-owskie w rolnictwie w RSP „Bucze” w Górkach Wielkich oraz w filii w Wilamowicach. W sumie we wszystkich kursach bierze udział 224 słuchaczy.

— Czy zamierzacie uruchomić nowe kursy?

— Tak. Już w najbliższym czasie uruchomimy kursy wyrównawcze w zakresie szkół średniej i podstawo-

wej oraz kursy nauki języka rosyjskiego i angielskiego. W dalszej kolejności chcemy przygotować duże zespoły młodzieży (choć nie tylko) do zdobywania zawodów szczególnie potrzebnych w naszym turystycznym regionie. Brak nam wykwalfikowanych pracowników hoteli, przewodników górskich czy instruktorów narciarskich, którzy zamierzamy kształcić w 1973 r.

— A jak wygląda sprawa odpłatności?

— Kursy nasze są bardzo tanie. Dla przykładu podam, że 60-godzinny kurs przygotowawczy na studia wyższe dla np. 20 uczestników kosztuje tylko 230 złotych. Gdyby było 30 uczestników, wtedy koszt wynosiłby ok. 160 zł. Natomiast kurs języka rosyjskiego, który chcemy w niedługim czasie uruchomić, będzie bezpłatny.

— Gdzie prowadzicie zajęcia?

— Uniwersytet Robotniczy zmienił lokal. Obecnie nasza siedziba mieści się w Szkole Podstawowej nr 3 w Cieszynie przy ul. Michejdy. Informację można uzyskać w każdy wtorek i czwartek od godz. 16.00 do 18.00, a w soboty od 13.00 do 15.00.

Rozmawiał: KAR

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

### NARESZCIE FUNKCJONUJĄ!

Wykonawca oświetlenia ulicy Armii Ludowej na odcinku od cementarza komunalnego do dawnej granicy miasta jest Gliwickie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszynie informuje nas, że w sprawie usunięcia usterek w wykonanej instalacji, korespondencja z wykonawcą trwała pół roku. Obecnie oświetlenie jest już czynne.

### PRZEDUŻONO GODZINY HANDLU

Zostaliśmy poinformowani, że sklep rybny nr 57 przy ul. Armii Czerwonej w Cieszynie, należący do Centrali Rybnej w Bielsku — Białej, czynny jest obecnie od poniedziałku do piątku, w godz. od 8 do 18, zaś w soboty od 8 do 16.

### OCZEKUJE SIĘ ZATWIERDZENIA CENY

Podniesiona przez nas sprawa pociągów kurczaków i możliwości dzielenia ich na części wyłaziła w placówkach WPPO w województwie w kierownictwie handlowym obruszenia. Tymczasem Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium MRN poinformował nas, że w sprawie ustalenia ceny na dzielone kurczaki, pocięte na różnie w placówkach WSS zwrócono się do Wojewódzkiej Komisji Cen w Katowicach. Wynika z tego, że będzie można — po ustaleniu ceny — dzielić kurczaki na części także w sklepach WSS, mimo że jej przedstawiciele usiłowali nam udowodnić wręcz coś przeciwnego.

### RACJA BYŁA PO NASZEJ STRONIE

W sprawie braku w sprzedaży szklanki zwykłych otrzymaliśmy dwa wyjaśnienia. W jednym WSS „Konsum Robotniczy” występujące braki szklanki zwykłych tłumaczy m. in. tak: „na skutek niedostawiania (nawaga: językowy nowotwór!) innych terenów, kłosek z powiatu oraz innych powiatów kontynuowali zakupy szklanki w naszym sklepie”.

Nie wiedzieliśmy, że przy zakupie szklanki należy okazać dowód osobisty i że dokonuje się rejestracji klientów, którzy w Cieszynie kupują szklanki. Natomiast Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium MRN w Cieszynie potwierdził nasze przypuszczenia pisząc: „W związku z zarzutem, dotyczącym wykupu szklanki przez niewłaściwych właścicieli szklanki szklarskich, Cech Rzemiosł Różnych przeprowadził kontrolę w tej sprawie, stwierdzając, iż jeden zakład faktycznie dokonuje zakupu szklanki w detalu”.

### „PLASTUS” SIĘ POPRAWI

WSS „Konsum Robotniczy” powiadomił nas, że w sprawie częstego zamykania sklepu z wyrobami z tworzyw sztucznych „Plastus” przy ul. Armii Czerwonej w Cieszynie zwrócono uwagę zarówno kierownikowi, jak poszczególnemu personelowi. Nadto dowiedzieliśmy się, że w świetle tym zmieniona została obsada, z czym zarząd WSS wiąże nadzieję, że „samym” sklepem (nawołując na rzeczników dozwolimy sobie ograniczone zostanie do minimum”.

(tk)

WSZYSTKIE KOBIE- TY które mieszka-ły w tym domu, zazdrościły Karolinie M. Jej syn, Edek, był nadzwyczaj grzecznym chłopcem. Zawsze wstawał, gdy zjawiał się w mieszkaniu ktoś dorosły, ustępował miejsca starszym, gdy mówili, raz po raz składało się: „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”.

Niedawno spotkałem Karolinę na przystanku autobusowym. Wydała się zenerwowana.

— Chciałabym opowiedzieć... o Edu... — wyszeptala, z trudem kryjąc zenerwowanie.

Czekałem, aż się uspokoi.

— Porobiłabym z mężem mnóstwo gupstw. Swego czasu wydawało mi się, że moje obowiązki sprawdzają się do karmienia i ubierania syna, troszczenia się o jego zdrowie, uczenia form towarzyskich, grzeczności, słowem — do wychowania zdrowego i dobrze ułożonego człowieka. Reszta, sądziłam, to już zadanie szkoły.

A oto, co się stało...

Swego czasu Edek bawił się z kolegą w piłkę. W ferworze walki kopnął w ową piłkę tak mocno, że ta rąbnęła w okno na drugim piętrze. Popasyła się odłamki szkła. Lecz tak się jąkoś złożyło, że poszkodowanemu mieszkańcowi wydawało się, iż winowajcą był nie Edek, lecz jego kolega, Rysiek. A Edek stchórzył i nie zaprzeczył.



## GRZECZNY CHŁOPCZYK

że argument ten usprawiedliwia w jakiś sposób jego zachowanie.

I niestety jego rachuby okazały się usprawiedliwione. Po społite, małe sknerstwo wzięło bowiem górę nad niebezpieczeństwem, jakie wiązało się z utwierdzeniem syna w przekonaniu o słuszności tego rodzaju postępowania.

Edek postąpił, rzecz jasna, nie tak, jak należało — mówiła później Karolina mężowi — ale skoro się już tak stało, cóż na to poradzić? Zresztą, na błędach nie traflilo, rodzice Ryska są doskonale sytuowani i

Nie jestem oczywiście przeciw nikomu ani grzeczności, ani dobremu manier. Podpisuję się pod nimi oburącz. Ale kultura bycia musi się nieuchronnie wiązać z walecznym charakterem, z tymi duchowymi cechami, które czynią z człowieka — Człowieka.

A właśnie o tym zdążyła się Karolina M. wspomnieć. Pomyliła się, sądząc, że szkoła może wyrobić u dziecka te cechy charakteru, które są lekceważone w rodzinie.

Powiedzieć sami: cóż jest warta dziewczyna lub chłopak, którzy ustąpią prawdzie, jadąc

autobusem, miejsca starszego, ale pomyślał przy tym: „dla ja tu nadszedł”? Na pewno niewiele, ponieważ ów „dobry uczynek” podyktowany został nie szacunkiem dla starszych, ani tym bardziej nie chęcią udzielenia komukolwiek pomocy, lecz zwykłą tresurą, jak również obawą przed narażeniem się opinii publicznej.

— A jak wygląda sprawa odpłatności?

— Kursy nasze są bardzo tanie. Dla przykładu podam, że 60-godzinny kurs przygotowawczy na studia wyższe dla np. 20 uczestników kosztuje tylko 230 złotych. Gdyby było 30 uczestników, wtedy koszt wynosiłby ok. 160 zł. Natomiast kurs języka rosyjskiego, który chcemy w niedługim czasie uruchomić, będzie bezpłatny.

— Gdzie prowadzicie zajęcia?

— Uniwersytet Robotniczy zmienił lokal. Obecnie nasza siedziba mieści się w Szkole Podstawowej nr 3 w Cieszynie przy ul. Michejdy. Informację można uzyskać w każdy wtorek i czwartek od godz. 16.00 do 18.00, a w soboty od 13.00 do 15.00.

Rozmawiał: KAR

A więc zabolalo go nie to, że dal niechcący zły przykład, lecz że narażony został na swank rodzicielski autorytet!

Mijały tygodnie i miesiąc i chłopak raz po raz otrzymywał tego rodzaju „lekcje poglądowe”. Wreszcie któregoś dnia Karolina M. podслушала niechcący rozmowę syna z kolegą. W ich klasie zdarzyła się nieprzyjemna historia: jedna z dziewcząt otrzymała ordynarny, zawierający niedwuznaczne propozycje list. Edek wiedział, że jego autorem był Franek — chłopak powszechnie nie lubiany. Ale podejrzanie padło na drugiego chłopca, ponieważ w trakcie czegoś, co można było określić jako śledztwo, bardzo mocno się zarumienił i zwrócił w ten sposób na siebie uwagę. Groziła mu surowa kara, ale Edek, choć znał winowajcę, nie pisał ani słowa. Matka usłyszała, jak mówił zafasadowi koleżce:

Nie nie powiem. Frankowi udało się wykreślić, a to jest najważniejsze. Skoro zaś Zbyszek jest fajniaki, niech ma za swoje.

Owego dnia Karolina M. przekonała się, że jej „dobre wychowanie” syn to po prostu niegodziwiec, zdala sobie sprawę, że chłopak zachowuje jedynie pozory.

— Co z niego wyrośnie? — pytała w rozterce. — Czy można będzie jeszcze zmienić jego charakter?

A co Wy o tym sądzicie?

PEDAGOGUS







## TURYSTA ZANOTOWAŁ:

### Pionierzy ruchu

Przy cieszyńskim Klubie Propozycji istnieje zespół działaczy turystycznych, szczególnie zasłużonych dla rozwoju turystyki i krajoznawstwa na Śląsku Cieszyńskim. Zespół ten, składający się z: Karola Kaleta, Karola Szczepańskiego, Gustawa Koźdoń, Klemensa Kozłab, Jan Ciesielski i inni, ma na celu popularyzowanie ruchu turystycznego i krajoznawstwa, współdziałanie w zakresie informacji turystycznej, oprowadzanie akcji klubowych w zakresie krajoznawstwa, a przede wszystkim rejestrowanie tych faktów i zdarzeń, które zaważyły na rozwoju turystyki i krajoznawstwa na Śląsku Cieszyńskim.

Zespół współdziałał będzie z Oddziałem PTTK, a w szczególności z Komisją Historii i Popularyzacji Turystyki. (X)

### Warto jechać do Brennej na narty

Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej w Warszawie po raz pierwszy w swoim zimowym „Informatorze” zamieścił dłuższą informację na temat Brennej, zachęcając narciarzy z całej Polski do skorzystania z jej zimowych walorów. Chodzi oczywiście nie tylko o samą miejscowość, ale przede wszystkim o bardzo dogodną dla turystów szlaki narciarskie, doskonale zjazdy i przepiękne krajobrazy.

Istnieją tu — zdaniem Informatora — dobre warunki zakwaterowania. Hotel „Beskid” dysponuje 50 miejscami, natomiast w kwaterach prywatnych jest wolnych 230 miejsc. Restauracje oferują dobórę potraw, m. in. roladę brenską, specjalności kuchni hotelowej. Brenna posiada również dwa wyciągi zjazdowe.

Wszelkie informacje na temat pobytu w tej uroczej wsi udzieli Ośrodek POSTW „Beskid”, telefon: Brenna 76. (X)

### W góry po zdrowie

Tegoroczna zima stwarza doskonałe warunki do podejmowania pieszych wędrówek w nasze Beskidy. Niestety, większość schronisk beskidzkich — szczególnie w okresie tygodnia — świetnie pustkami.

Możliwość wycieczek jest bardzo wiele. Atrakcyjny może być m. in. „Wypadek” na Białą (Błotną), na wysokość 817 metrów. Przytulne, estetyczne schronisko oraz możliwość „pedałowania” na nartach w pobliżu schroniska winny stanowić dodatkową zachętę.

Z Cieszyńska najlepiej pojechać autobusem PKS do Brennej-Bukowej, by po dwóch godzinach niebył forsownej wędrówki znaleźć się na szczycie. Można stamtąd wrócić do Brennej, ale niestety atrakcyjne jest zejście do Wapienty lub Jaworza. (X)

### WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W ŻORACH

poszukuje pilnie

#### KWATER PRYWATNYCH

na terenie Cieszyńska dla pracowników zatrudnionych na budowie.

Zgłoszenia prosimy, kierować pod adresem:

Budowa WPBM Żory, ul. Bielska 64, 43-400 Cieszyń. 15kr

### SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „CZANTORIA”

ul. Mickiewicza 18 43-430 SKOCCZÓW, tel. 715.418

organizuje

### KONKURS na sztukę ludową pod nazwą ŚLĄSK CIESZYŃSKI

Do konkursu mogą być zgłaszane tradycyjne wyszycia tkanin haftem, wyroby z zakresu kowalstwa oraz inne drobne przedmioty rękodzielnicze związane z regionem cieszyńskim.

Wszystkich zainteresowanych konkursem prosi się o nadanie pod naszym adresem na kartce pocztowej zgłoszenia z dopiskiem „Śląsk Cieszyński”.

Wszelkich dodatkowych informacji udzielać będą okręgowe muzea, sekretariaty domów kultury, gromadzkie rady narodowe oraz kierownicy placówek i sklepów „Cepelia” w Cieszyźnie, Bielsku i w Skoczowie, gdzie można się również zapoznać ze szczegółowymi regulaminami. 17kr

### GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

43-400 CIESZYŃ: Telefony: centrala 11-32, redakcja 11-33, Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listownie, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miejsce następnego wydania. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamawianych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 21.482 egz. Zam. 271/73, M-13

### BĘDZIE Z NICH POCIECHA



Słabe warunki śniegowe, nawet w górach, pokrzyżowały plany treningowe młodych narciarzy z Istebnej. Wychowankowie Tadeusza Maciejewicza nie znajdują jednak rąk i wierz, że już niedługo będą mogli znowu przyjąć deski. Chcą bowiem, wzorem lat ubiegłych, należeć w tym sezonie do czołówki krajowej. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Mistrzostwa powiatu

Na resztkach śniegu odbyły się na Kozłach i w Wiśle-Centrum mistrzostwa powiatu cieszyńskiego w konkurencjach klasycznych. Wzięło w nich udział 320 zawodników z 5 klubów: LKS Wisła-Jaworzynka, Start Wisła, ROW Koniaków, MKS Istebna i Kuznia Ustoli. Zabrakło na starcie narciarzy z Golezowa, którzy w tym czasie przebywali na obozie w Zakopanem.

Bieg seniorów na 15 km wygrał niezawodny Paweł Gorzółka z LKS, w czasie 43:27, przed Janem Kawulikiem (ROW) — 45:32 i Jerzym Dragocem (LKS) — 45:37. Wśród juniorów grupy B najlepszym przebiegł dystans 6 km Franciszek Małyjurek z LKS — 24:05, przed Stanisławem Zemną (ROW) — 24:21 i Antonim Haratykiem (LKS) — 24:32. Zaś w grupie chłopów (3 km) najlepszym był Jan Szurek ze Startu Wisła — 17:08 przed Józefem Solawą — 17:09 i Stanisławem Kulikiem — 17:34 — obaj z ROW. Bieg młodzików na 3 km wygrał Czesław Kondera z Kuzni Ustoli, przed Antonim Kawulikiem (MKS) — 18:41 i Antonim Czepczorem (ROW) — 18:47.

Dwubój w grupie A juniorów zakończył się zwycięstwem Franciszka Małyjureka z MKS, a w grupie B Andrzej Łazara ze Startu.

Bieg juniorów grupy C (5 km) wygrała Maria Legierska z ROW — 20:58, przed swoją koleżanką klubową Anną Siwką — 22:17 i Anną Madzia ze Startu — 22:20. Natomiast w grupie B triumfowała Bogumila Legierska, przed Ireną Fiedor — obie z ROW i Marią Kawulok z MKS. W grupie A najlepszą była Irena Gazur z MKS — 19:19, przed Anną Suszką z tego samego klubu — 20:23 i Moniką Kulik (ROW) — 20:26. Wśród młodzików najlepszym pokonała dystans 3 km Małgorzata Bielec z LKS — 20:23, przed Marią Kunc (MKS) — 20:45 i Jolanią Kulik (ROW) — 21:02.

O ile biegi odbyły się na Kozłach, to skoki rozegrano na skoczniach Igełtowych w Wiśle-Centrum. Wśród chłopów młodszych najlepszą formę zaprezentował Gustaw Plich z LKS który za skoki 20 i 21 m uzyskał notę 206 pkt. Drugim był Czesław Zeman z ROW (skoki 20 i 19,5 m) — nota 194 pkt, a trzecim Henryk Kohut z MKS (17 i 18,5 m) — nota 173 pkt.

W grupie chłopów starszych zwyciężył Andrzej Kamiński ze Startu, który za skoki 21,5 i 21,5 m otrzymał notę 214 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Stanisław Żurek z LKS (20 i 21,5 m) — nota 198,5 pkt i Roman Legierski (ROW) — 196,5 pkt.

Wśród juniorów grupy B triumfował Jan Szurek ze Startu (27,5 i 28 m) — nota 194 pkt, przed Pawłem Czyżem z LKS (27,5 i 28,5 m) — nota 180 pkt, oraz Tadeuszem Markiem (25 i 26 m) — nota 172 pkt. W grupie C zwyciężył Eugeniusz Gazur z LKS (31,5 i 32,5 m) — nota 218,6 pkt, przed Marianem Kobiłuszem (31,5 i 30,5 m) — 207,8 pkt, oraz Andrzejem Kuczerą z MKS (30,5 i 30,5 m) — 205,9 pkt.

Wśród seniorów triumfował Erwin Fiedor z ROW (33 i 33 m) — nota 232,4 pkt., przed Franciszkiem Legierskim — również z ROW (33 i 32,5 m) — nota 225,7 pkt. i Zdzisławem Wojtąsem (32,5 i 33 m) — 221,7 pkt. (cz)

## Paweł Gorzółka wygrywa

Aby przeprowadzić tegoroczne mistrzostwa Śląska w konkurencjach klasycznych w Wiśle, trzeba było dobieść śnieg — zarówno na trasę biegową, jak i na skocznię w Głęzcu. Trudne warunki śniegowe, jak również nieobecność kilku czołowych narciarzy, którzy przebywają za granicą, sprawiły, że poziom mistrzostw nie był najwyższy.

Z zawodników naszego powiatu najlepiej wypadł Paweł Gorzółka, który pewnie wygrał bieg na 15 km. Dobry 6 lokata uzyskał młody junior Edward Holeksa z ROW Koniaków. Słabiej niż się spodziewano pobięły nasze czołowe juniorki. Danuta Haratyk była dopiero piątą, a jej koleżanka klubowa Małgorzata Legierska — szóstą.

Konkurs skoków wygrał Bielek ze Szczyrk. Erwin Fiedor z ROW był trzeci.

W dwubój klasycznym zabrakło na starcie wszystkich kadrowców. Zwyciężył Lorenc z KKS, przed Rabinem i Fr. Legierskim — obaj z ROW.

Ostatnie konkurencje mistrzostw odbyły się w ub. poniedziałek. W tym dniu rozegrano biegi kobiet na 10 km i mężczyzn na 30 km. W biegu kobiet ponownie triumfowała Anna Pawlusiak z BBTS, przed Małgorzatą Legierską i Danutą Haratyk z ROW Koniaków. „Mały maratón” mistrzostw zakończył się ponownym sukcesem Pawła Gorzółki z LKS Wisła — Jaworzynka. (cz)

## O „Puchar Starego Gronia”

Tradycyjnie, jak co roku, Miejskie Koło PTTK w Skoczowie organizuje w Brennej XII Zawody Narciarskie o „Puchar Przechodni Starego Gronia”. Tegoroczna impreza odbędzie się dnia 11 lutego, o godz. 10. Miejsmy nadzieję, że aura w tym roku będzie łaskawa dla organizatorów i ta ciekawa impreza dojdzie do skutku. Jak sobie przypominamy, brak śniegu w ub. roku zmusił działaczy skoczowskich (dwukrotnie) do odwołania zawodów.

Najpierw wyruszą na trasę startów — giganci kobiecy i mężczyźni — w wieku od 17 do 35 lat, a potem starsi, z koleją odbędzie się szalona — gigant dla juniorów i juniorów do lat 14, a następnie do lat 17.

W zawodach mogą startować wszyscy narciarze, turyści, działacze i goście, którzy nie startowali w wyżej wymienionych sekcjach narciarskich klubów sportowych od co najmniej trzech sezonów.

Poprzednie XI zawody o „Puchar Starego Gronia” odbyły się w 1971 roku. W kategorii seniorów triumfował wtedy Józef Gomoła z Ustronia, który zdobył puchar już po raz drugi z rzędu. Wśród juniorów najlepszym był Adam Gruszyński z Skoczowa.

Na wywołanie czekają puchary, dyplomy i nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła Miejskiego PTTK w Skoczowie, Rynek 17 oraz organizatorzy przed zawodami w Brennej. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 103 — tanio sprzedam. Chmiel, Koniaków 307. g-19632

PARCELE 46 arów, obsadzone drzewami owocowymi, ogrodzoną siatką, (kanalizacja i energia elektryczna) w Golezowie 473 — sprzedam. Władom: Skoczów, Wiślańska 30, tel. 241. g-19633

SAMOCHOŃ, PICK-UP, WARSZAWA, stan dobry — sprzedam. Jakubowski, Cieszyń, Świerczewskiego 16. g-19626

DOMEK — jednorodzinny w Cieszyźnie — sprzedam. Władom: tel. 17-47 w godz. 17 — 18. g-19634

DOM, zabudowania gospodarcze oraz 3,43 ha pola — sprzedam z powodu starości. Po kupnie wolne. Karol Dziadek, Słomard 25. g-19631

PARCELE, k/dworca Zembrzydowice — sprzedam. Tel. Skoczów 584, po 16. g-19622

SAKSOFON — GRASLITZ, tenor, białe z polskiem, stan bardzo dobry oraz KLARNET „B” i „S” — sprzedam okazjnie Iskrzyżyn 40, kolo Skoczowa. g-19624

ZAMIEŃ mieszkaniowe w kwaterunkowej w Szczecinie — centrum, dwa pokoje z kuchnią, z wygodami i telefonem, na podobne w Cieszyźnie, Skoczowie, Bielsku, Wiśle, Strumieniu lub w okolicach tych miast. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „Szczecin”. g-19628

MAŁŻENSTWO z dzieckiem, 5 lat, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju ew. mieszkania, na okres 3 lat, w Cieszyźnie. Władom: Cieszyń, Rynek 15, tel. 12-48. g-19623

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny. Rolńska, Bielsko, Magi 14, boczna Słowackiego. g-153366

### MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ W CIESZYŃNIE

przejęło z dniem 2 stycznia 1973 roku schronisko dla bezdomnych psów i kotów.

Zainteresowani właściciele wymienionych zwierząt, pragnący przekazać je do schroniska — winni zwrócić się do naszego Przedsiębiorstwa telefonicznie (nr tel. 17-14) lub osobiście przy ul. Liburnia 2a nr pokój 16, podając adres, skąd ma być odebrane zwierzę. 16kr

## Kolejny sukces saneczkarzy z Istebnej

Na rozmiętym torze w Istebnej odbyły się ostatnie kwalifikacyjne zawody Śląskiego Okręgowego Związku Saneczkowego, w którym startowali zawodnicy trzech klubów: LZS Mikuszowice, Startu Bielsko i MKS Istebna.

Wśród 65 saneczkarzy najlepszą formę zaprezentowali zawodnicy Istebnej — podopieczni instruktorki Wandy Błażowskiej-Maciejczyk. To oni właśnie wygrali większość ślizgów. Również saneczkarz z Istebnej Tadeusz Gorzółka uzyskał najlepszy czas ślizgu — 28,8 sek.

W grupie młodzików triumfowała Olga Sikora z MKS (58,9 sek.), przed swoją koleżanką klubową Marią Kaczmarzyk — 60,8 sek. Trzecią była Grażyna Plotrowska z LZS Mikuszowice — 61,1 sek.

Wśród młodzików najlepszy czas obu ślizgów uzyskał Leszek Pyrkosz z LZS Mikuszowice — 60,2 sek., przed Bronisławem Marekiewiczem z MKS — 60,8 sek. i Edwardem Kohutem, również z MKS — 61,4 sek.

W kategorii juniorów najlepszą była Teresa Juroszek z MKS — 61,0 sek., przed Marią Stanisławską ze Startu Bielsko — 61,8 sek. i Marią Kohut z MKS — 62,0 sek.

Ślizgi juniorów zakończyły się zwycięstwem Tadeusza Gorzółki z MKS — 58,2, przed Piotrem Zaradkiem ze Startu — 58,8 sek. i Janem Dunatem z LZS Mikuszowice — 59,7 sek.

Impreza wypadła okazale. Mimo złych warunków śniegowych, zawodnicy jeździli brawurowo i pewnie. (cz)

## KOSZYKÓWKA

### LIGA MIĘDZYSZKOLNA

Dobiegły końca rozgrywki I rundy w Międzyzszkolnej Lidze Koszykówki, w których biorą udział drużyny ze szkół podstawowych i średnich naszego powiatu.

Po I rundzie tabelka drużyn dzielących się na następujące:

Technikum Bud. Cieszy.	3	6	147:32
LO-1 Cieszyń (I)	3	5	96:36
LO-1 Cieszyń (II)	3	4	36:114
ZSZ Cieszyń	3	3	23:120

Najwięcej punktów w tej rundzie uzyskały: Teresa Tysler (TB) — 56 pkt., Maria Urbas z tej samej szkoły — 49 pkt., Barbara Geiger (LO-1) — 27 pkt., Sylwia Fohrer (LO-1) — 22 pkt. i Alicja Budniak (TB) — 18 pkt. A oto tabela drużyn chłopięcych szkół średnich:

## SIATKÓWKA

### ZWYCIĘSTWO I PORAZKA

Pierwsze punkty zdobyli w II rundzie siatkarze KS Cieszyń. Najpierw pokonali oni Raków Częstochowa 3:0 (15:7, 15:3, 15:3). Spotkanie to, które trwało zaledwie 46 min., było przeciętnym widowiskiem, a do wyróżniających się siatkarzy należy zaliczyć Michałkę i Heglarską.

Na dobrym poziomie siało drugie spotkanie z rezerwą Piastu Młocznice, które wygrał goście 3:0 (15:3, 15:13, 15:10). Szczególnie ciekawe było dwa ostatnie sety. Doskonale zagrali znowu Michałki i Heglarska z Rakowa.

Dnia 27 i 28 bm. KS Cieszyń rozegra mecze wyjazdowe z Balonem Katowice i AZS Katowice. Są to spotkania przełożone z 10 lutego. (cz)

### ŁADNE MECZE

Kolejne zwycięstwa zanotowali na swoim koncie siatkarze goleszowskiej Olimpii. Wygrali oni dwa mecze wyjazdowe, gromadząc upragnione punkty potrzebne do awansu do II okręgowej. Najpierw pokonali HKS Szopienice 3:1, a następnie wygrali z Linodrutem Zabrze 3:0. W obu tych spotkaniach bardzo dobrze zagrali Zbigniew Muras i Henryk Selgała.

Następne mecze mistrzowskie rozegra Olimpia u siebie 3 i 4 lutego br. z RKS Grodziec i Górnikami Nivka. (cz)

### MASOWE ZAWODY

Co roku działacze Startu Wisła organizują dla wesołociwych i turystów masowy, błyskawiczny turniej szachowy. W tym roku był to już dziesiąty turniej, a wzięło w nim udział 64 szachistów.

Wśród seniorów najlepszym był L. Cielciak, przed J. Kubieniem i E. Jankowskim — wszyscy z Wisły. W grupie młodzików triumfował A. Cielciar, przed A. Pinkasem, a w kategorii młodzików F. Sek, przed R. Czyżem. Turniej kobiet wygrała Teresa Cielciak, przed Ireną Czyż i Grażyną Czyż.

Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez POSTW Ustroń i PKKFIT Cieszyń. (cz)

### ZAKŁADOWY TURNIEJ

Zarząd Zakładowy ZMS przy „Elektrometalu” zorganizował turniej szachowy, w którym wzięło udział 23 zawodników. Zwyciężył Erwin Nowak, przed Eugeniuszem Kąkarem, Janem Bobnikiem i Emilem Orchońkiem.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. (cz)

### KLASA B

W kolejnych spotkaniach klasy B Dom Kultury Cieszyń zremisował ze Startem Gliuchoniemi Pszczyna 3:3, a rezerwa KS Cieszyń zremisowała z Beskidem II Skoczów 3:3. (cz)

### WIZYTACJA ZAJĘĆ SZACHOWYCH

Ostatnio w Szkole Podstawowej nr 1 w Wiśle bawiła grupa wizytatorów wojewódzkich, którzy zapoznali się z formami zajęć pozalekcyjnych prowadzonych przez te placówki oświatowe. Goście hospitalowali m. in. zajęcia prowadzone przez kierowniczkę świetlicy Annę Małysz oraz masowe rozgrywki szachowe z młodzieżą początkującą i zaawansowaną, które prowadził Tadeusz Przybyła. (r)

## Turniej kuczkowej piłeczki

Kolo Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Piosku zorganizowało ostatnio zawody w tenisie stołowym. Zmierzyły się drużyny z Kół PZKO z Jabłonkowską, Mostów, Bocznową, Pioszczyną, Jasienią, Bukowca, Karpetną i Pioską.

Bezapelacyjne zwycięstwo przypadło tenistom gospodarzy, którzy w pięknym stylu wywalczyli trzy pierwsze miejsca. Również drugonowemu zwyciężył zespół Kół PZKO z Pioski. JO



Gimnastyka akrobatyczna należy do niezwykle efektownych i widowiskowych dyscyplin sportowych. Prowadzona przez mgr Zdzisława Okarnę sekcja akrobatyki sportowej LZS „Technik” zanotowała na swym koncie wiele sukcesów w kraju i za granicą. Wprawdzie wiele znanych zawodniczek i zawodników odeszło już z sekcji, ale przybyły młode dziewczęta, które na pewno nawiążą do sukcesów swych poprzedniczek. ● Fot.: Paweł Czupryna.



## POŁ MINUTY

### O TAŃCU

Mija w tym roku 10 lat od powstania Amatorskiego Klubu Tancerskiego „Quick” w Cieszyńsku. O osiągnięciach tej ruchliwej, żywiołowej, szkolonej niewielkiej organizacji kulturalnej, rozmawialiśmy z założycielem Klubu — Edwardem Ubdą.

— Był wtedy jeszcze jeden zapalenie, który „przyłożył rękę” do powstania „Quicka”.

— Mianowicie?

— Krystyna Branny...

— „dzis pańska małżonka. Innymi słowy, nie tylko zgra na para tancerza. A propos: w ilu turniejach uczestniczyły cieszyńskie pary tancerne?”

— W 66, w tym w ok. dwudziestu reprezentanci Cieszyńska zajęli pierwsze miejsce, zdobywając nadto tytuły: mistrzów Opolczyzny (1970), mistrzów i wicemistrzów województwa katowickiego (1970 i 1971), dwukrotnie mistrzów i 3 razy wicemistrzów Polski Południowej. Mamy też na koncie 2 zwycięstwa w turniejach ogólnopolskich.

— Ile i jakich imprez „Quick” był organizatorem?

— Urządziliśmy 26 turniejów tancerznych, w tym 6 o mistrzostwo Polski Południowej i 1 międzynarodowy. Nadto 70 pokazów tańca towarzyskiego w regionach południowych naszego kraju, przed kamerami TV oraz w CSRS. Urządzamy również kursy tańca. Aktualnie prowadzimy ich 34, w tym 11 dla młodzieży wiejskiej. Tylko w ostatnich dwóch latach tajniki tańca towarzyskiego opanowało ponad 2.000 osób.

— Klub posiada swych entuzjastów, czy może ich pan zaprezentować?

— To nie tylko entuzjaści, ale przede wszystkim działacze, nie szczędzący trudu i pomocy. Są nimi: Krystyna Pawlica — prezes Klubu, Magdalena Chęba, Ewa Jędrzejewska, Piotr Horzyk (z Cieszyńska) i inni. Z uznaniem mówię o Klubie o pomocy udzielanej przez członków honorowych, jak: Teresę Nitecką, Jan Cieślara, Kazimierza Fober, Kazimierza Michlika, Roberta Mrózka, prof. Mariana Wierczyńskiego i Pawła Zendera. (tk)



### Z naszego archiwum

Dzisiejsze ilustracje przedstawiają fragmenty starego Cieszyńska: u góry — ulica Armii Czerwonej około roku 1910 z widocznymi nieistniejącymi już dziś kamieniczkami. U dołu — cmentarz żydowski przy ul. Hażlaskiej. Na obrzeżach w większości wykonane były z białego marmuru. Obiekt ten — choć nie w tym wydaniu, w jakim widzimy go na zdjęciu — należy do najstarszych w Polsce cmentarzy żydowskich. ● Reprodukcje wykonał: Tadeusz Kopczek. ● Serdecznie dziękujemy p. Józefowi Moskale z Cieszyńska za nadanie nam archiwalnych zdjęć naszego regionu.



### Anten tyczne

Wszystkie pomieszczenia biurowe w cieszyńskim Ratuszu opatrzone są widocznymi i czytelnymi numerami. Jedynie sala ślubów pozbawiona jest tabliczki, choć numer swój posiada. Gospodarza Ratusza fakt ten stara się ukryć przed interesantami urzędu, słownie zaś przed... nowożeńcami.

Młode pary miałyby zapewne niejakie wątpliwości, czy w decydującej chwili życia przekroczyć próg pomieszczenia opatrzonego... teraźnią trzynastką... (tk)

### GODNE pochwały

Trudności kadrowe i w zakresie laboru cieszyńskiego Oddziału PKS są znane. Tym bardziej na uznanie i pochwałę zasługuje zwyciężca podstawiania, w razie wytworzenia się większych „korków” w godzinach szczytu, dodatkowych autobusów. W ub. tygodniu, w dniu 17 stycznia, odjechał np. o godz. 14.50, z ulicy Kolejowej w Cieszyńsku, ponadplanowy autobus do Końszewo-Rudnika. Został zaopiekowany do ostatniego miejsca, a więc okazał się w pełni potrzebny.

Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze. Szczególnie przydałyby się dodatkowe kursy w soboty, w godzinach popołudniowych, kiedy dworzec autobusowy zmienia się w swego rodzaju poligon doświadczalny, na którym sprawdza się siłę, tężyźnię i odporność psychiczną. Nie tylko pasażerów zresztą, lecz również personelu PKS... (r)

### STOP! Dziecko czeka na autobus

Do Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Wileńsk-Kopydło uczęszcza sporo młodzieży z okolicznych wsi, m. in. z Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki.

Niestety sporo autobusów regularnych linii komunikacyjnych PKS nie zatrzymuje się na przystanku, mimo że — jak stwierdzają świadkowie — nie zawsze są przepełnione.

W tej sytuacji młodzież marzną, nie mówiąc już o straconych godzinach, które przeznaczyć winna na uczenie się. Stąd pilna prośba pod adresem kierownictwa PKS o szybką i skuteczną interwencję. (x)

UNAS kiesi były dwa sałasze: jeden wielki na Baranji, a mały na Dupnym. Pamiętam, jak na tym Dupnym naganiłowiek zdołał do koszora. Tam był bacz, ale już nie tym, co mi emama kiesi o nim opowiadał.

Po wojnie był już linszy, ale kiesi, downo, downo tam baczowił strasznie dobry człowiek. Aż roz kiesi napadli na jego sałasza zbudnicy. Było to w nocy. Hute go zwiniali i posadzili na pniu.

A ci zbudnicy to też byli rozmajeli ludzie, nie wszyscy byli źli. Kie sie było trzeba przed wojskim kryć, tój aji nikierzy dobry człowiek przistoł do zbudników, żeby go też to wojsko minyło.

Jak tak tego baczym wiönzali, tóż sie mocowali, bo był mocny, a jeden tyn zbudnik powiadał:

— Nie wydzierajcie sie, dyć go was za chwilę puszczym.

Tyn bacz se pomyślił: „Na kanyż taki dobre sierco u zbudnika?” Podziwiał sie, a łód ognia taki tyn obdłask szel i uwidził, że tyn zbudnik mo strasznie pięknom gymbulkym i litościwie wej-

## WKRÓTCE II Targi Staroci

Za dwa tygodnie, w niedzielę, dnia 11 lutego, odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Cieszyńsku II Targi Staroci, urządzane przez Cieszyński Klub Hobbystów.

I Targi Staroci, które odbyły się 19 listopada ub. r. potwierdziły przypuszczenie, że prawie w każdym domu znajdują się różne stare i nieprzystające już w gospodarstwie przedmioty, które skrzętnie zbierają kolekcjonerzy.

Zamiast zatem przetrząsnąć na złom lub wyrzucić na śmietnik, sprzedać można na TARGACH przykładowo lampy naftowe, świeczniki, zapalniczki, fajki, żelazka, wagil, młynki do kawy, moździerze, kufle, szklanki z wizerunkami, dzbany, wazy, ozdobne talerze (i inne

naczynia gospodarstwa domowego), nie używane już narzędzia, zegary, zegarki kieszonkowe, budziki, pozytywki, instrumenty muzyczne, patefony, helmy, medale, odznaczenia i odznaki wojskowe, sportowe, organizacyjne, okolicznościowe, herby, proporzki, broń i inne militaria, książki, czasopisma ciekawe druki, mapy, dawne widokówki i zdjęcia oraz wiele, wiele innych.

Organizatorzy proszą sprzedających, by przybyli do Domu Kultury na godz. 10. Chodzi o umożliwienie przedstawicielom Muzeum dokonać przeglądu oferowanych staroci, zaś członkom Cieszyńskiego Klubu Hobbystów — zapewnienie prawa pierwszeństwa.

Otwarcie II Targów Staroci nastąpi o godz. 12. (tk)

PIĘĆ MAM NIEZŁĄ i wiem, że już parokrotnie GŁOS poruszał sprawę śmietnika miejskiego w Boguszowicach, biorąc — zupełnie słusznie — w obronę okoliczną ludność, skazaną na uciążliwe sąsiedztwo.

Primo: Gdy pytają boguszowian o bliższy adres, to najbardziej charakterystycznym punktem topograficznym jest owe wysypisko miejskich odpadków oraz nieczystości i zupkiło się potocznie mawiać: „no, wie pan, koło śmietnika”.

Secundo: Gdy wiatr zahula a zdziera się to u nas nader często, co leżące składowiska wysypiska roznoszone są po całej wsi, tu! przepraszam: po perysteryjnej dzielnicy Cieszyńska. Raz się pono nawet zdarzyło, że halniak ponosił... damskie niewymowne i zawolokł je pod okna pewnego jednorodzinnego domku. A działo się to pod nieobecność biogłówny. Może Pan sobie wyobrazić — Redaktorze, w jakich opłach znalazła się potem męska połowa domowników!...

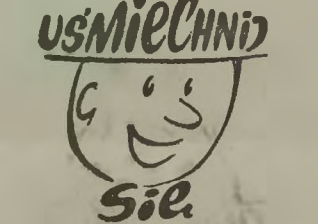
Tertio: Mimo zakazów, o czym mówią powstające tablice, zapewniające także karanie niesfornych, podpalają się przywożone śmieci, a

### Panie Redaktorze! CZY PRZYSTOI do własnego gniazda?

dym zatrutą okolicę. Można by — zgodnie z ostrzeżeniem — karać tych, co podpalają, ale kto będzie występował w roli epikurata? Można też — dla świętego spokoju — usunąć kłopotliwe tablice i wtedy boguszowianie przestaną się uskarżać, że śmietnik, mimo zakazów, pionie w najlepsze... Boguszowice stały się częścią składową Cieszyńska, nie wypada więc chyba, byśmy zamieszczali własne gniazdo...

Głosuję więc za likwidacją wysypiska śmieci w tym rejonie, w czym popiera mnie Inspektorat San-Epid w Cieszyńsku.

Zawsze oddany  
WSZĘDOBYLSKI



GŁOS  
Głos w dyskusji na pewnej naradzie:

— Jeśli wprowadzi się w szkołach wychowanie seksualne, należy pamiętać o tym, żeby jednak nie zadawać uczniom do przerabiania zadań domowych!...

STUDENT  
Studenta medycyny, który bardzo interesował się samochodami, aniżeli nauką, pyta profesor na egzaminie:

— Co pan robi, gdy w czasie operacji natrafi pan na jakąś przeszkodę?

— Zmniejszę szybkość!

SEKRETARKA  
Do mieszkania dyrektora dzwoni w pilnej sprawie sekretarka. Zona dyrektora odebrała telefon i woła do męża:

— Antoni! Twoje „godziny nadliczbowe” chcą z tobą mówić!...

PROŚBA  
— No i jak? Lilka przyjęła, twoje oświadczenie?

— Tak, ale poprosiła, żeby trochę zaczekał.

— Nie rozumiem!...

— Powiedziała mi: „Kochany, jesteś ostatnim, za którego wyjdę za mąż”!

## ZIMA w przepowiedniach ludowych

W przepowiadanie pogody wręcznięcie zostaje wspólnie rozliczne przyrządy, maszyny elektronowe, rakiety meteorologiczne i sztuczne satelity. Tym niemniej meteorologia ludowa nie straciła również na znaczeniu. Wielowiekowe obserwacje przyrody, zachowania zwierząt i roślin, pozwalają na snuć, z mniejszą lub większą dokładnością, prognozy pogody na wiele dni naprzód.

Oczywiście człowiek interesował się i interesuje pogodą nie tylko z prostej ciekawości, lecz przede wszystkim dlatego, żeby jej rozliczne kaprysy nie stanowiły dla niego niespodzianki, żeby nie dezorganizowały działalności gospodarczej, żeby już wcześniej można się było przygotować do ujemnych skutków np. suszy, ulew, czy niespodziewanych mrozów.

Obecnie mamy (przynajmniej kalendarzowa) zimę. W jesieni „Wicherek” zapew-

niał nas, że będzie wczesna, ostra i długa. Jego prognozy się nie sprawdziły. Może więc sięgnijemy do innego źródła — meteorologii ludowej?

Starzy cieszyńscy powiadają, że:

Jeśli pierwszy śnieg upadnie na mokrą ziemię, to już pozostanie, jeśli natomiast na suchą — wkrótce stopnieje.

Jeśli pierwszy śnieg spadnie wczesną jesienią, to również wiosną będzie wczesna.

Jeśli w zimie jest mało śniegu, latem będzie również mało opadów.

Jeśli zima jest śnieżna, lato obfituje w deszcze.

Gdy zimą panują zawieje, w lecie prawdopodobne są zrygi.

Gdy w zimie jest sporo zrzynu, latem są częste rosy.

Jeżeli w początkach zimy panowały silne śnieżyce, z początkiem lata będą silne ulew.



Wyląg krzeselkowy na Czantorii w Ustroniu-Polanie cieszy się dużym powodzeniem. ● Fot.: Stanisław Czeranowicz.

## FOTO - KONKURS CZY ZNASZ REGION? NR 60

Jaką budowlę — lub jej fragment — przedstawia zdjęcie FOTO-KONKURSU nr 60 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 3 lutego br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

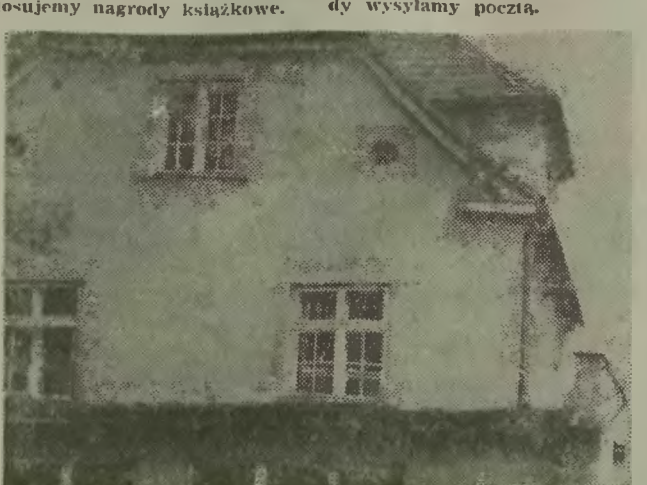
Poniżej Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania — rozdajemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE  
FOTO-KONKURSU NR 59

Zamieszczone w numerze 2 (467) zdjęcie przedstawia fragment kamieniczki po prawej stronie ul. Trzech Braci w Cieszyńsku.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie FOTO-KONKURSU nr 59 — nagrody książkowe wylosowali: Tadeusz Starczyński oraz Emil Kwienński z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.



I tymu zbudnikowi sie tak spodobalo to grani, ze nie kozol tego bacz zaroz zabici, ale jeszcze zwionzacz. Sjednił se ku ogniu, a do zbudników powiadał:

— Wy se możecie legnyć!

Tych tam do tego nie było trzeba dwa razy naganiac. A tyn zbudnik tak siedzi przy ogniu i rozmyślo. Isto sie mu spomnielo, jak był małym chłopczykiem, jako mama na noc go bośkala po głowie, a powiadała: „Syneczku, jak jo umrzem, żebyś też wyrosł na dobrego człowieka! Żebyś też nie robił ludziom krzywdy, pamiętaj o tym!” I jak sie mu to spomnielo, tóż tak dwie wielki lzy jako grochy spadły na watrym tego ogniska. I tak rozmyślio, rozmyślio, aż przy tym usnył.

Wysz, my zabili jednego zbudnika, a inszych my przegnali.

Bacza pado:

— Ukończcie mi tego zbudnika.

Jak uwidziol, że to było to piękne chłopczako, tóż sie ni mógł łód żalu utulić. Skoczył do źródła, prziniosł wody, umył mu gymbym, słoził mu rynec, łodzi nakrył powiekami. Tak mu go strasznie było żol, że dłoło nad nim stoł i plakoł. Potym wykopał dziurym, zakopał i przykrył takim wielkim kamyniym. I tam jakisi napis wyrzył.

Jo, jak zech miała sztyry abo plynć roków, toch jeszcze widziela tym kamyni, a na nim krzyżiczek. Ale co tam było napisane — nie wiyem.

Opowiadała 13. X. 1971 Zuzanna GEBOLYŚ z Istebnej. Na taśmnie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.



## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

### SAŁASZ NA DUPNYM

A tyn bacz powiadał:

— Nale dyć mi już o nic nie idzie. Ale jakby to było jeszcze możliwe, tóż mi też jeszcze dejcie zagrać na tej trómbie sałasznicy. Dyć już to bydzie moi łostatni grani na tym świecie.

Nó i tyn herszt zezwolił. Kozol tego baczym rozwinzacz, tyn se stanął wysoko na pnioku i zagroł smutnie:

— Pódłże haw gndowie, przisliż tu miechowie, łowieczki rzeżajom, syreczek papajom, śmieleczekm tutajom.

A potym jeszcze zagroł „Zabóczyły gory”, żeby to nie było poznać.

A tyn bacz powiadał:

— Nale dyć mi już o nic nie idzie. Ale jakby to było jeszcze możliwe, tóż mi też jeszcze dejcie zagrać na tej trómbie sałasznicy. Dyć już to bydzie moi łostatni grani na tym świecie.

Nó i tyn herszt zezwolił. Kozol tego baczym rozwinzacz, tyn se stanął wysoko na pnioku i zagroł smutnie:

— Pódłże haw gndowie, przisliż tu miechowie, łowieczki rzeżajom, syreczek papajom, śmieleczekm tutajom.



## Spotkanie władz z zespołem GŁOSU

W siedzibie redakcji GŁOSU dnia 30 ub. m. odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli władz partyjnych oraz administracyjnych z dziennikarzami naszego pisma. W spotkaniu tym udział wzięli: I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku Jan CHODURA, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Katowicach Jan POŁUDNIAK, sekretarz KP PZPR Tadeusz TOMI-CZEK, przewodniczący prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej mgr Henryk GORGOSZ i inż. Jan KULIGA. Obecny był również dyrektor Śląskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Katowicach — mgr Karol SZAROWSKI.

Zadania prasy, w tym także gazet powiatowych, w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR, sprecyzował na spotkaniu J. Południak, natomiast dyrektor Śląskiego Wydawnictwa Prasowego mówił o osiągnięciach GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, przedstawiając perspektywy rozwoju naszego pisma.

W związku z przejściem do pracy w „Trybunie Robotniczej” dotychczasowego redaktora naczelnego mgr Andrzeja NIEDOBY, na stanowisko to, z dniem 1 stycznia br. powołany został mgr Robert DANIEL — wieloletni sekretarz redakcji, któremu w czasie wrękowego spotkania dyr. Karol Szarowski uroczysto wręczył akt nominacyjny.

Pod koniec spotkania I sekretarz KP PZPR Jan Chodura wręczył red. Władysławowi OSZELDZIE list Egzekutywy, wyrażający podziękowanie oraz słowa uznania za długoletnią działalność dziennikarską i społeczną, życząc równocześnie dalszego aktywnego działania oraz owocnej współpracy z GŁOSEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. (c-k)

## Spotkania z delegatami na Konferencję Powiatową PZPR

W ramach przygotowań do Konferencji Powiatowej PZPR, która odbędzie się w połowie bm., urządzono w ubiegłym tygodniu kilka spotkań z grupami delegatów, wybranych w trakcie ubiegłorocznej kampanii sprawozdawczej — wyborczej. Podczas spotkań, które prowadził I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Jan Chodura, a w których uczestniczyli również członkowie

Egzekutywy KP, desygnowani na Konferencję, zapoznani zostali z zadaniami powiatowej organizacji partyjnej w zakresie gospodarki oraz działalności ideowo-wychowawczej.

I sekretarz KP omówił również sprawozdanie z działalności powiatowej instancji w latach 1971-1972, którego pełny tekst wręczono delegatom. (r)

## Powstało Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

Z połączenia Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Strumieniu i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Cieszyńsku powstało ostatnio Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Jest ono podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego.

Utworzenie RPRB pozwoli na koncentrację sprzętu i ludzi, a w efekcie na znacz-

ne rozszerzenie zakresu wykonywanych prac remontowo-budowlanych. Plan przeobrażenia na rok bieżący wyraża się kwotą 48 mln złotych.

Siedziba Przedsiębiorstwa mieścić się będzie w Cieszyńsku.

Dyrektorem RPRB został mianowany inż. Leonard Słowik — dotychczasowy dyrektor Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Strumieniu. (r)

## Obradował XVI Powiatowy Zjazd ZSL

W ubiegłą niedzielę, 28 ub. miesiąca, obradował w Cieszyńsku XVI Powiatowy Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pod hasłem: „Każdy ludowiec rzecznikiem postępu na wsi”. Ponad 1300 członków Stronnictwa cieszyńskiego regionu reprezentowało na Zjeździe 142 delegatów.

Referat polityczno-programowy Stronnictwa wygłosił sekretarz PK ZSL Karol Wądołny, a referat traktujący o zadaniach członków i gminnych komitetów ZSL w za-

kresie dalszego rozwoju rolnictwa i produkcji zwierzęcej przedstawił zastępca przewodniczącego Prez. PRN Jan Kohut.

W okresie sprawozdaw-

czym przyjęto w szeregu Stronnictwa 202 członków, w tym 85 kobiet oraz 80 dziewcząt i chłopców, głównie członków ZMW. W dyskusji akcentowano konieczność zaocenia współpracy kół ZSL z POP na terenie gmin, szczególnie w zakresie realizacji uchwał KC PZPR i NK ZSL w dziedzinie dalszego rozwoju produkcji rolnej i zwierzęcej. Sporo też mówiono o potrzebie lepszego zagospodarowania użytków zielonych, szczególnie na terenach górskich.

Wskazywano, że członkowie ZSL winni dać przykład w prowadzeniu swoich gospodarstw rolnych oraz korzystać ze wszystkich zdobyczy wiedzy rolniczej.

Wiele uwagi poświęcili mówcy zaopatrzeniu rolnictwa w środki do produkcji rolnej, postulując, by Spółdzielczość samopomocowa w większym niż to ma dotychczas miejsce stopniu dostarczała nawozy sztuczne i materiały

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Uczestnicy XVI Powiatowego Zjazdu ZSL w Cieszyńsku, na sali obrad. ● Fot.: Stanisław Cerałowicz.

## POSŁOWIE W CEMENTOWNI

W ub. tygodniu, we czwartek, dnia 25 stycznia br., z załogą Cementowni „Golezów” spotkali się posłowie Ziemi Cieszyńskiej na Sejmie PRL — Tadeusz Pyka, sekretarz KW PZPR w Katowicach oraz Ryszard Dziopak — dyrektor naczelną Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz

powiatowych — Zbigniew Krajewski sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku oraz Henryk Gorgosz, przewodniczący Prez. PRN w Cieszyńsku.

W obszernym przemówieniu Tadeusz Pyka omówił sytuację gospodarczą kraju oraz zadania w tej dziedzinie w roku bieżącym i latach następnych. W szczerzej i nacechowanej głębią troską o dalszy rozwój kraju oraz po-

prawie życia i pracy załogi „Cementowni” i mieszkańców gminy Golezów dyskusja, jaka wywiązała się po przemówieniu T. Pyki, poruszyła najważniejsze problemy tych środowisk.

Na koniec spotkania do poruszonych w dyskusji problemów ustosunkowali się posłowie — Tadeusz Pyka i Ryszard Dziopak. (z)

TYGODNIK • NAKŁAD 21.257 EGZ. • CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 5 (870) • 4 LUTEGO 1973 R. • ROK XIX

POWAŻNA REORGANIZACJA CIESZYŃSKIEGO HANDLU

## Krótsza droga towaru od producenta na ladę

**O**PRACOWANY ZOSTAŁ szczegółowy program reorganizacji handlu państwowego, który Prezydium WRN w Katowicach zatwierdziło w dniu 19 października ub. r.

W oparciu o ten program, z dniem 1 stycznia 1973 r. wyłączone zostały z Miejskiego Handlu Detalicznego w Cieszyńsku działalności gastronomiczna i podporządkowana Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Gastronomicznego w Katowicach. Natomiast w czasie od 1 stycznia do dnia 31 grudnia

1973 r. przeprowadzana będzie sukcesywnie dalsza reorganizacja sieci placówek detalicznych w Cieszyńsku, polegająca na podporządkowaniu poszczególnych sklepów specjalistycznych branżowych przedsiębiorstwom hurtowym.

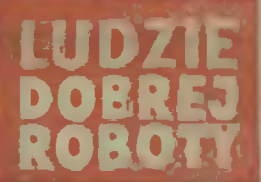
I tak: z dniem 1 stycznia br. Wojewódzkiemu Przed-

siębiorstwu Handlu Obywatelskiego Miejski Handel Detaliczny przekazał 2 sklepy obuwnicze oraz 1 z galanterią skórzaną (wszystkie przy ul. Armii Czerwonej). Sklepy z artykułami papierniczymi przy pl. Inwalidów Wojennych oraz ze sprzętem sportowym i zabawkami w Ryńku przejęte zostały przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Na zdjęciach od lewej: Bolesław Franek, Alojzja Kocjan, Franciszka Ernst oraz Jan Biesok. ● Fot.: Stanisław Cerałowicz.



Z okazji obchodzonego tradycyjnie Dnia Handlowca, prezentujemy sylwetki produkujących ludzi z za sklepowej ludy.

**BOLESŁAW FRANEK**

Do grona ofiarnych i filogoleńskich pracowników spółdzielczości w naszym powie-

cie należy Bolesław FRANEK — kierownik Rolniczego Domu Towarowego GS Skoczów. W handlu spółdzielczym pracuje już od 27 lat. Początkowo w byłej PSS Skoczów, a od 3 lat w GS „Samopomoc Chłopska” Skoczów.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Gościliśmy radzieckiego oficera

Z okazji obchodów 28 rocznicy wyzwolenia Śląska i Zagłębia gościło w województwie katowickim kilku wyższych oficerów radzieckich z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, którzy odbyli szereg spotkań z aktywem społecznym — politycznym oraz młodzieżą szkolną.

Na zaproszenie Zarządu Powiatowego TPZR w Cieszyńsku przybył do naszego miasta w czwartek, dnia 25 stycznia br., płk. Władimir Maksymowicz Klecko. W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku spotkał się płk. W. M. Klecko z aktywem społecznym — politycznym zakładu, zwiedził fabrykę oraz Izbę Pamięci i Rozwoju. W spotkaniu tym uczestniczył również sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku — Tadeusz Tomiczek.

Płk. W. M. Klecko spotkał się także z młodzieżą w Liceum im. M. Kopernika w Cieszyńsku. Szkolny zespół instrumentalny — wokalny przywitał radzieckiego gościa piosenką rosyjską, zaś w imieniu młodzieży w języku rosyjskim powitał go uczeń IV klasy — Tadeusz Bujak. Płk. W. M. Klecko został również przyjęty przez przewodniczącego Prezydium MRN w Cieszyńsku — inż. Jana Kuligę, zaś w godzinach popołudniowych zwiedził ośrodek wypoczynkowy w Ustroniu — Jaszowcu oraz Wisłę i Istebną. (z)



Radziecki gość (drugi z prawej) w towarzystwie sekretarza KP PZPR Tadeusza Tomiczka (pierwszy z prawej) oraz dyrektora naczelnego FMINE Bronisława Czumi (pierwszy z lewej), zwiedza zakładową izbę pamięci i rozwoju. ● Fot.: Janina Ciupke.

## Skoczów zadba o przedszkolaków

Jednym z ważniejszych problemów jest niedostatek miejsc w przedszkolach, bowiem ok. 60 dzieci pozabawionych jest jakiegokolwiek opieki w czasie wykonywania zajęć zawodowych swych rodziców.

Ponadto istnieje duża liczba dzieci, którym rodzice mogą zapewnić tylko ograniczoną opiekę podczas swej nieobecności. Nie trzeba dodawać, że ideałem jest umieszczanie w przedszkolach wszystkich dzieci, bez względu na możliwość zapewnienia im właściwej opieki w domu rodzicielskim. Wiadomo, że dzieci takie wykazują znacznie lepsze postępy w nauce, zwłaszcza w klasie pierwszej szkoły podstawowej.

Gospodarze Skoczowa czynią obecnie usilne starania, by choć w części zlagodzić istniejące braki. Opracowany został program, który już wkrótce umożliwi niewielkie powiększenie ilości miejsc w istniejących przedszkolach. I

tak, stare Przedszkole nr 1 zorganizuje 5-godzinną grupę dla 24 dzieci, natomiast w Przedszkolu nr 2, dzięki likwidacji obszernego hallu, przysiądzie będzie można grupę 30 dzieci.

Te doraźne posunięcia nie wyczerpują programu działania gospodarzy miasta. W tym roku ma się rozpocząć budowa w czynie społecznym 4-oddziałowego przedszkola dla 120 dzieci, które stanie w miejscu dawnego lodowiska przy Al. Mickiewicza (naprzeciw Łobka). Obiekt ten budowany będzie przy współudziale miejscowych zakładów pracy.

Identyczny obiekt wzniesie w ramach budownictwa zakładowego Fabryka Samochodów Osobowych — Kuźnia „Skoczów”. Przedszkole to w stanie surowym gotowe będzie jeszcze w tym roku, a uruchomione zostanie w roku przyszłym. Lokalizowano je w dzielnicy Zabawa. (tk)

## Badania warunków bytu ludności

W dniach od 1 do 28 lutego będą przeprowadzane na terenie całego kraju, w tym także w naszym powiecie, badania warunków bytu ludności. Zostaną nimi objęte wylosowane gospodarstwa domowe w takich miejscowościach, jak: Cieszyń, Ustron, Wisła, Skoczów, Brenna, Puńców, Golezów, Kaczyce, Kończyce Małe, Hażlach, Zembrzydowice, Dębówiec i Jaworzynka.

Badanie będzie dotyczyło składu osobowego gospodarstwa domowego (mieszkańcy), dochodów osiągniętych w roku 1972 przez domowników, warunków mieszkaniowych oraz wyposażenia mieszkania w niektóre przedmioty trwałego użytkowania.

Organa statystyki państwowej apelują za naszym pośrednictwem do osób wchodzących w skład wylosowanych gospodarstw domowych o jak najdalej idące ułatwienie pracy ankietom, którzy zostali upoważnieni do przeprowadzenia badań. (r)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



## Dziennikarskie wizyty w Fabryce Farb i Lakierów

Jak już informowaliśmy, Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów w Markłowicach wyróżniona została specjalnym dyplomem najwyższych władz partyjnych i państwowych, a nadto okolicznościowym listem premiery.

Z tej okazji w zakładzie tym odbyły się ostatnio konferencje z udziałem przedstawicieli organów prasowych naszego województwa (dnia 26 bm.) oraz dziennikarzy pism centralnych.

Kierownictwo Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów oraz aktywni polityczno-gospodarczy zapoznali dziennikarzy z osiągnięciami załogi oraz perspektywami rozwojowymi zakładu. Wiele miejsca poświęcono sposobom realizacji podjętych na apel Partii i Rządu zobowiązań produkcyjnych, których wartość wynosi ponad 67.000.000 złotych. (tk)



Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów w Markłowicach, którą ostatnio odwiedzili dziennikarze prasy wojewódzkiej i krajowej, odczuwa poważne trudności z uzyskaniem opłaconych faktur. Zakład uruchomił nawet własną wytwórnię 15-litrowych puszek, ale jest to niewystarczające na potrzeby, szczególnie zaopatrzenia rynku. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.





### KOMSOMOLCY W CIESZYŃNIE

W dniu 24 stycznia Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszyńcu gościł grupę komsomolców — studentów z Litwy. Goście ze Związku Radzieckiego zwiedzili Kuchnię w Ustroniu oraz najciekawsze regiony naszego powiatu. Po południu w klubie „Kuchnia” spotkali się z aktywnymi ZMS-owskimi fabrykami.

W poniedziałek, 29 stycznia, podobną grupę radziecką gościł Zarząd Zakładowy ZMS Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńcu. Komsomolcy zwiedzili zakład pracy, miasto oraz spotkali się z młodą załogą fabryki. (kar.)

### NOWE KOŁO ZMS

W dniu 19 stycznia br. utworzono w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Gastronomicznego — Oddział w Cieszyńcu Koło ZMS. Liczy ono 76 członków. Przewodniczącym Koła wybrany został Władysław Łabza, z-cą przewodniczącego — Stanisław Bock, sekretarzem — Zofia Rech, a skarbnikiem — Bernadetta Szewczyk.

Dzięki powstaniu nowego Koła, cieszyńska organizacja ZMS liczy obecnie 68 kół. Ilość członków wynosi około 5.500. (z)

### WZOROWE DRUŻYNY SPECJALNOŚCIOWE

W wyniku współzawodnictwa prowadzonego przez Chorągiew Katowice w roku 1971/72, tytuł „Wzorowej Drużyny Specjalnościowej” otrzymały następujące drużyny harcerskie: Hufca Ziemi Cieszyńskiej, 52 DII „Czerwonych Beretów” przy Technikum Mechanicznym w Ustroniu, 85 DH „Służby Zdrowia” przy Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle oraz 4 DH „Czerwonych Beretów” przy Technikum Ochrony Roślin w Cieszyńcu.

Tytuły upoważniają do posługiwania się proporcjami okolicznościowymi, natomiast członkowie drużyn mogą nosić naramienniki w całości obszyte sukrem w kolorze swej specjalności. (ar)

### TRÓJMECZ HARCERSKI

W ubiegłym tygodniu odbył się w Liceum Ogólnokształcącym im. A. Osuchowskiego w Cieszyńcu trójmecz harcerski, zorganizowany przez działający tam szereg. Przyjemną tę imprezę prowadziła szczerpowa mgr J. Piskorezyk. W zawodach brały udział 4 drużyny. Zwycięstwo przypadło w udziale drużynie klasy II. Ona też otrzymała I nagrodę i pamiątkowy dyplom. (bn)



Jeszcze miesiąc temu Pastwiska były wsią i siedzibą władz gromadzkich. Obecnie wchodzi w skład organizmu miejskiego, tworząc jego malownicze peryferie. • Fot.: Paweł Czupryna.

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie

### śp. Janiny STUDNICKIEJ

serdeczne podziękowanie składam

RODZINA

Wyrazy serdecznego głębokiego współczucia

### Adamowi Skalce

w związku ze zgonem

### JEGO MATKI

składają  
Kierownictwo i współpracownicy z Hotelu „Pod Jelenim” w Cieszyńcu

## LUDZIE DOBREJ ROBOTY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

FRANCISZKA ERNST

Dzięki jego inicjatywie i operatywności Rolniczy Dom Towarowy należy do najlepiej zaopatrzonych placówek handlowych pionu spółdzielczości samopomocowej naszego powiatu. Pracuje bez mank i superat, przekracza miesięczne plany obrotu.

Obsługa sklepu uchodzi za wzorową. B. Franek umie doradzić nawet najbardziej wybrednemu klientowi.

Mimo rozlicznych obowiązków zawodowych, B. Franek bierze czynny udział w pracy społecznej w miejscowej organizacji na terenie GS. Od ub. roku pełni funkcję II sekretarza POP przy GS w Skoczowie.

Posiada wiele dyplomów i wyróżnień, między innymi odznakę Wzorowego Sprzedawcy III, II i I stopnia.

### ALOJZJA KOCJAN

Alojzja KOCJAN należy do rzędu najstarszych pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego w Cieszyńcu. Pracę w zawodzie handlowca rozpoczęła w 1947 roku w Powiatowym Domu Towarowym, a następnie kontynuowała ją w MHD, w branży spożywczej, w której pracuje do dziś. Od kilkunastu lat A. Kocjan sprawuje funkcję kierowniczki sklepu nr 10 (wino — cukierniczy) w Rynku.

W kierowanej przez nią placówce panuje zawsze wzorowy porządek, zaopatrzenie na dobrym poziomie, a obsługa sklepu sprawna i fachowa.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przyznało jej brązową, srebrną i złotą odznakę „Wzorowego Sprzedawcy”.



### DELEGACJA na X Kongres SD

W dniach od 9 do 12 lutego obradować będzie w Warszawie X Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Powiatową organizację Stronnictwa reprezentować będzie na Kongresie 3 delegatów wybranych na Konferencji Wojewódzkiej SD. Są to: mgr Alicja Rynarz — nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle, sekretarz Miejskiego Komitetu SD w tym mieście, mgr Barbara Glo-

F. ERNST jest kierowniczką sklepu pasmanteryjnego nr 49 Oddziału WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńcu. Od ponad 24 lat pracuje w spółdzielczości spożywczej, a od 16 lat w branży przemysłowej. Prowadzona pod jej kierownictwem placówka handlowa jest wzorowo zaopatrzona.

Fr. Ernst od ponad 10 lat uczy praktycznej zawodu młodzież z przyzakładowej szkoły handlowej WSS.

Uzyskała odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz odznakę Wzorowego Sprzedawcy III, II i I stopnia. Aktywnie uczestniczy w pracach zakładowego koła PCK i TPR.

### JAN BIESOK

Ponad 40 lat pracuje za sklepową ladą Jan Biesok — kierownik sklepu z artykułami gospodarstwa domowego w Skoczowie, należącego do Oddziału WSS „Społem” Skoczów — Ustron. Od 1960 r. zatrudniony jest w branży przemysłowej, a od 6 lat kieruje sklepem.

Jan Biesok to nie tylko wzorowy handlowiec, ale i wychowawca młodych adeptów zawodu. Ponad 10 jego wychowanków pracuje dziś na kierowniczych stanowiskach w placówkach handlowych Skoczowa, Cieszyńca i innych miejscowości powiatu.

Sklep AGD jest dobrze zaopatrzony, osiąga miesięcznie średnio ponad 660 tys. zł obrotu. W ciągu ostatnich 6 lat obroty wzrosły o blisko 70 proc.

Założa sklepu AGD zdobyła w 1969 roku tytuł RPS. J. Biesakowi przyznano odznakę: Wzorowego Sprzedawcy III, II i I stopnia oraz Zasłużonego Pracownika Handlu. (sc)

wacka, przewodniczący Koła SD przy Sanatorium Przeciwegruźliczym w Istebnej oraz przewodniczący Powiatowego Komitetu SD Franciszek Rychlicki.

Najmłodszą delegatką na X Kongres Stronnictwa Demokratycznego jest mgr Barbara Glowacka, mikrobiolog z Sanatorium Przeciwegruźliczego w Kubalonce. Przed 7 laty ukończyła studia na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, a od 5 lat pracuje w Istebniańskim Sanatorium. Kieruje jednym z największych w województwie laboratoriów analitycznych, jest także przewodniczącą tamtejszej Rady Zakładowej.

Z jej inicjatywy powstało przed rokiem przy Sanatorium Koło Stronnictwa Demokratycznego, które liczy już ponad 20 członków i należy do lepiej pracujących w powiecie.

Oprócz tego mgr Barbara Glowacka jest członkiem Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Katowicach, a ostatnio weszła także w skład Powiatowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Jest sumienna i obowiązkowa, wymagająca w stosunku do podwładnych, ale równocześnie koleżeńska. (cz)

## HANDLOWCY na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Zalogi przedsiębiorstw handlowych, gastronomicznych, spółdzielczości spożywczej oraz zaopatrzenia i zhytu naszego powiatu zameldowały o zakończeniu akcji deklarowania świadczeń na Nar-

dowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Wszystkie zalogi zobowiązały się do świadczenia 0,5 proc. swoich miesięcznych zarobków. W sumy tylko 600 tys. zł. (sc)

## XVI Powiatowy Zjazd ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

budowlane bezpośrednio do zagrod chłopskich oraz odbierała wyprodukowane przez rolników produkty rolne i hodowlane.

Padoło też sporo głosów krytycznych pod adresem kół rolniczych i GS. Wskazywano na niepokojące zjawisko rozszerzenia usług transportowych KR na rzecz przemysłu, złą jakość wykonywania prac polowych i pielęgnacyjnych. Krytykowano też złą gospodarkę niektórymi kółkami rolniczymi, których pracownicy niszczyły maszyny i narzędzia rolnicze.

Na Zjeździe ZSL przemawiali: Stanisław Zabek — sekretarz KP PZPR, Franciszek Rychlicki — przewodniczący PK SD, Eugeniusz Go-

zelak — prezes CZ SOP i Ludwik Maczek — kierownik Wydziału Kultury i Oświaty NK ZSL.

Zjazd ZSL dokonał wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie Jan Husar, wiceprezesami — Roman Kubalok i Jan Zabawski, sekretarzem — Karol Wądołny, a członkami Prezydium — Bolesław Doktor, Jan Kohut, Józef Kubacki, Elżbieta Olszar i Adam Wrzećcionko.

Na VI Kongresie ZSL w Warszawie cieszyńska powiatowa organizacja Stronnictwa reprezentować będą: Bolesław Doktor — dyrektor TR z Międzywiesia, prof. Eugeniusz Gorzelak — prezes CZ SOP w Warszawie i Wiesława Fuks — nauczycielka, prezes koła ZSL w Drogomyśli. (sc)

## Poważna reorganizacja handlu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przejęty został sklep MHD z urządzeniami instalacji sanitarnych przy ul. Szerszynie.

Do dnia 1 stycznia 1974 r. 15 sklepów z konfekcją, tekstyliami itp. przejmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe, zaś Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Gospodarskimi Domowego przejmie 9 cieszyńskich placówek handlowych, podległych do tej pory MHD.

W tym czasie też Miejski Handel Detaliczny w Cieszyńcu przejdzie do 15 sklepów spożywczych — Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Artykułami Spożywczymi, które w Cieszyńcu utworzy swój

Oddział po przeprowadzeniu reorganizacji działającego w naszym mieście WPHS.

Podobną strukturę handlu państwowego wprowadzono przed kilkoma laty — w celach eksperymentalnych — w województwie wrocławskim, gdzie zaobserwowano w efekcie poprawę zaopatrzenia, wzrost obrotów oraz szybsze reagowanie na potrzeby rynku.

Trudno dziś mówić o efektach, jakie ta reorganizacja przyniesie cieszyńskiemu klientowi. Nie ulega jednak wątpliwości, że ma ona na celu stworzenie modelu nowoczesnego handlu, w którym nie klient będzie szukał towaru, lecz handel będzie zabiegał o nabywcę. (tk)

## Ważne dla mieszkańców wiosek przyłączonych do Cieszyńca

Z dniem 1 stycznia br. obszar miasta Cieszyńca powiększony został o dotychczasowe wsie: Boguszów, Kalembe, Pastwiska, Krasna oraz Mniszów. Wioski te do niedawna wchodziły w skład trzech gromad, natomiast obecnie administracyjnie podlegają Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńcu.

Nie wszyscy mieszkańcy przyłączonych do Cieszyńca wiosek wiedzą, w jakich wydziałach Prezydium MRN załatwiać mogą różne sprawy i formalności, z którymi do tej pory udawali się do prezydiów gromadzkich rad narodowych.

Warto zatem zapamiętać, że wszystkie wydziały Prezydium MRN w Cieszyńcu przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem sobót oraz świąt, w następujących godzinach:

W poniedziałki i czwartki w godzinach od 8 do 12 oraz od 14 do 16, zaś we wtorki, środy i piątki w czasie od 8 do 12. Wyjątek stanowi Wydział Spraw Lokalowych, który interesantów przyjmuje tylko w poniedziałki i czwartki w godzinach od 10 do 16.

W sprawach skarg i wniosków mieszkańców Cieszyńca przyjmują członkowie Prezydium MRN oraz wszyscy kierownicy wydziałów w każdy czwartek w godzinach od 15 do 17.

A teraz kilka informacji na temat zlokalizowania poszczególnych wydziałów Prezydium MRN oraz spraw, które załatwiają:

Sprawy meldunkowe załatwia Biuro Ewidencji Ruchu Ludności znajdujące się przy ul. Srebrnej 1 (partier).

Sprawy rolnictwa załatwia działający wspólnie dla miasta i powiatu

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, znajdujący się przy Kochanowskiego 7, z wejściem także do ul. Szerszynie. Natomiast służba rolno tego Wydziału, działająca wyłącznie dla potrzeb mieszkańców miasta Cieszyńca, mieści się w gmachu Ratusza, I piętro, pokój nr 5.

Sprawy związane z budownictwem indywidualnym załatwiać można w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w gmachu Ratusza, II piętro, pokój nr 23.

Przydziały materiałów budowlanych dla potrzeb budownictwa indywidualnego załatwia Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej przy ul. Ratuszowej 1 (partier).

Wydział podatków i opłat załatwia Wydział Finansowy (gmach Ratusza, I piętro, pokoje 20 do 21).

Sprawy lokalowe i mieszkaniowe — Wydział Spraw Lokalowych, gmach Ratusza, II piętro, pokój 24.

Oprócz tego w przyłączonych do miasta wiosek swoje funkcje pełnią nadal dotychczasowi sołtysi, którzy urzeczni są do wydawania zaświadczeń o pochodzeniu zwierząt oraz do przyjmowania opłat podatkowych.

O sposobach załatwiania formalności w Prezydium MRN w Cieszyńcu mieszkańcy przyłączonych do miasta wiosek informowani są obecnie na spotkaniach środowiskowych. Ponadto Prezydium MRN przygotowuje specjalny informator (drukowany na powielaczach), który za pośrednictwem dzieci szkolnych doręczony zostanie wszystkim mieszkańcom przyłączonych do Cieszyńca wiosek. Będzie w nim mowa o sposobach załatwiania spraw oraz kompetencji poszczególnych wydziałów administracji terenowej. (tk)

## NOTATNIKA REPORTERA

### PUNKT LEKARSKI DLA PIERŚCA

Do tej pory Pierściec oraz sąsiednie wioski pozbawione są jakiegokolwiek placówki służby zdrowia. Chorzy muszą udawać się do Skoczowa, bądź zamawiać domowe wizyty lekarskie. Urząd Gminy Miejskiej w Skoczowie rozważa możliwość uruchomienia w Pierścisku punktu lekarskiego, obsługiwane przez dojeżdżających tu na kilka godzin personel medyczny.

Punkt lekarski ma być uruchomiony jeszcze w tym roku — w byłej siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej. (tk)

### PRZYBĘDZIE MIESZKAŃ Z NADBUDOWY KAMIENIC

Opracowano już program podwyższenia o jedną kondygnację 3 kamienic miejskich przy ul. Łęgowej w Skoczowie. Przewiduje się także zbudowanie luk pomiędzy tymi budynkami, dzięki czemu uzyska się 27 mieszkań.

Sukcesywnie też opracowywane będzie dokumentacja podwyższenia o jedną kondygnację szeregu innych budynków w mieście. W roku przyszłym gospodarze Skoczowa mają definitywnie przystąpić do zabudowy luk w południowej pierzei Rynku, tzw. „markówki”. Partner tej kamieniczki wykorzystany będzie na urządzenie — w połączeniu z sąsiednim budynkiem — obszernego sklepu cukierniczego, bądź baru kawowego. (tk)

### POPRAWA OŚWIETLENIA ULICZNEGO CIESZYŃA

Z nadejściem wiosny rozpoczęte zostaną prace, związane z modernizacją oraz zagęszczeniem oświetlenia ulicznego w Cieszyńcu. Oprócz ustawienia wielu nowych lamp, przystąpi się do budowy kabinowej zasilania punktów świetlnych w energię elektryczną.

W wielu miejscach, szczególnie na placach, ustawione zostaną wysokie maszty oświetleniowe, zaopatrzone w „korony”, złożone z kilkunastu moonych lamp ręcznych. Podobne maszty oświetlają place i ulice Katowic oraz szeregu innych miast naszego województwa.

Z ich wykonaniem wiązać się będzie jednak szereg trudności. Niemożliwy będzie np. w całości transport gotowego masztu oświetleniowego, natomiast jego montaż przeprowadzony musi być na miejscu. Gospodarze miasta liczą w tym wypadku na wydatną pomoc miejscowych zakładów pracy. (tk)

### GAZ DLA MIESZKAŃCÓW GROMADY

W roku 1973 nastąpi zakończenie gazyfikacji Nierodzimka i Lipowca. Program prac przewiduje doprowadzenie gazu do 550 budynków mieszkalnych. W latach 1970—1972 otrzymali go już mieszkańcy 155 budynków. Prace przebiegały sprawnie, co zaważyło na tym, że w tym roku, którym było Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych.

W roku bieżącym roboty kontynuowane w dzielnicy od POM w Nierodzimie do granicy wsi Bładnie i Harbutowice oraz częściowo w Lipowcu. Ogółem ułożono 8 km sieci gazowej, w wyniku czego podłączono do niej 45 budynków.

Koszt wszystkich prac wyniósł dotąd 860 tys. złotych. Wartość prac ziemnych, wykonanych w czynie społecznym przez ludność, stanowi ok. 210 tys. złotych. (r)

### RODZI SIĘ WIĘCEJ CHŁOPCÓW

Jak nas poinformował kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Cieszyńcu Józef Stoszek, w ub. roku zarejestrowano w księgach USC 1361 urodzin, w tym 689 chłopców i 672 dziewczęta. Łącznie o 100 więcej niż w roku 1971. Najczęściej nadawano noworodkom imiona: Grzegorz, Krzysztof, Tomasz, Dariusz, Katarzyna, Irena, Joanna, Ewa i Barbara.

Na ślubnym kobiercu stanęło 446 par, o 10 więcej niż w roku 1971. Wśród nowożeńców było 20 obcokrajowców (17 obywateli CSRS, Bułgar, Anglik pochodzenia hinduskiego i mieszkanierek NRF). Najstarsza para liczyła 150, a najmłodsza 36 lat.

Zarejestrowano w ub. roku 667 zgonów, o 125 mniej niż w roku 1971. (cz)

## Spotkanie z PARAGRAFEM

władni. Napadnięta krzyknęła i broniła się zjadła — wówczas napastnik zaczął ją dusić, oświadczając, że o ile nadal będzie stawiała opór, pozabawi ją życia. Przerazona załamała sytuację, kobieta przestała się bronić i dopuściła do odbycia z nią stosunku cielesnego.

Po dokonaniu gwałtu przestępca zapłakany, która gozłina, a widząc na ręce zgwałconej lądny zegarek, usiłował go zdejmować z jej ręki. Gdy mu się to nie udało, zaczął znowu grozić uduszeniem. Kobieta prosiła swego prześladowcę, by pozostawił jej zegarek, gdyż stanowi dla niej bardzo cenną pamiątkę, lecz gdy próbowała się bronić, przestępca bezskutecznie, spełniła jego polecenie i wręczyła mu jedyny wartościowy przedmiot, jaki posiadała.

Przestępca po wyrwananiu się ślany przewodu telefonicznego i zagrożeniu

## RABUS — GWAŁCICIEL

terroryzowanej, że ją udusi, jeśli ta się ruszy z miejsca w ciągu 5 minut, oddał się w nieznany kierunek.

Kobieta natychmiast zaalarmowała milicję i podała dokładny rysopis rabusa — gwałciciela.

Tę samą noc, około godz. 3.30, patrol milicyjny zauważył w Wiśle Oblaczu zdążającego w kierunku Ustronia mężczyznę, który dokładnie odpowiadał rysopisowi, podanemu przez zgwałconą. Osobnikiem tym okazał się 36-letni Stanisław Maciejczak, stały mieszkaniec Skoczowa. Bezpośrednio przeprowadzona konfrontacja i wyniki badania lekarskiego obciążły Stanisława Maciejczaka. Został więc zatrzymany, a następnie na polecenie prokuratora aresztowany.

W trakcie postępowania karno -

przygotowawczego okazało się, że Stanisław Maciejczak był już w przeszłości kilkakrotnie karany, w tym za napad rabunkowy. Za kradzież popełnioną w warunkach recydywy wyrokiem Sądu Powiatowego w Cieszyńcu z dnia 30. 1. 1970 r. została mu wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 12. 3. 1970 r. do 12. 3. 1972 r.

Pod koniec ub. roku Stanisław Maciejczak stanął znowu przed Sądem Powiatowym w Cieszyńcu. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że natwój sposób, że zaszło jakieś nieporozumienie i stał się ofiarą fatalnej pomyłki. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego winę oskarżonego nie budziła jednak żadnych wątpliwości.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd uznał Stanisława Maciejczaka winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazał go na łączną karę 8 lat pozbawienia wolności oraz zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Wyrok stał się prawomocny, a niebezpieczny rabus i gwałciciel został na dłuższy okres odizolowany od społeczeństwa.

HENRYK ZALESKI



# 1 proc. Egzekutywy KP PZPR

● PRZEBIEG WYKONANIA ZADAŃ INWESTYCYJNYCH W PRZEMYSLE I ROLNICTWIE W ROKU 1972 ● INFORMACJA O ZOBOWIĄZANIACH PODJĘTYCH W ODPOWIEDZI NA LIST SEKRETARIATU KC I PREZYDIUM RZĄDU

W dniu 26 stycznia odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone prawie w całości sprawom gospodarczym. Zasadniczym punktem porządku obrad była ocena wykonawstwa za dan inwestycyjnych w roku 1972. Wypadło je realizować w trudnych warunkach, dawał się bowiem we znaki niedobór mocy produkcyjnej przedsiębiorstw budowlano - montażowych, co prowadziło do szeregu napięć i zachwiania ogólnej równowagi inwestycyjnej.

Mimo to samodzielne jednostki przemysłowe planu centralnego wykorzystywały planowane nakłady w 105,2, a zakłady przemysłu terenowego w 99 proc. Gorzej wyglądała sytuacja w spółdzielczości pracy, gdzie przerób wyniósł tylko 62,4 proc., jak również w spółdzielczości mleczarskiej, w której zaważowanie wykonawstwa planu osiągnęło 75,4 proc.

Planowane nakłady na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe zostały zrealizowane w 91,8 proc. Przekroczyła swoje zadania w zakresie robót Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszyńska”, która nie wykonała wszakże zadań rzeczowych. Planowane mianowicie przekazać do eksploatacji 4 budynki o 160 mieszkaniach, a faktycznie oddano do użytku 3 budynki o 120 mieszkaniach.

Ogromne zaległości powstały przy wzniesieniu bloku mieszkalnego w Strumieniu, którego inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Za cisze” z Ustronia, wykonawcą natomiast PPRB w Strumieniu. Zaważowanie robót wyniosło tam tylko 40,2 proc. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja z budową bloku mieszkalnego wchodzącego w skład osiedla przy ul. Górskiej w Skoczowie, gdzie wykonano zadania

ustalone na rok 1972 w zaledwie 7,3 proc.

Nie wykonano także w pełni planów inwestycyjnych w dziedzinie handlu i transportu, pomyślnie natomiast przebiegała realizacja czynów społecznych, obejmujących głównie budowę domów nauczycieli, szkół, wodociągów, gazociągów, boisk sportowych, strażnic, dróg itp.

Inwestycje o charakterze budowlanym w zakresie rolnictwa wykonane zostały w 102,5 proc. Zrealizowały swoje zadania spółdzielnie mleczarskie, spółdzielczość zapotrzenia i zbytu, a kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne nawet je przekroczyły. Dzięki wysiłkowi inwestycyjnemu tych ostatnich można było m. in. rozpocząć przedterminowo tuż 200 tys. szt. brojlerów w RSP Górki Wielkie.

Jak wynika z przedstawionych Egzekutywie danych, zobowiązania podjęte przez zakłady pracy miasta i powiatu w odpowiedzi na list Sekretariatu KC i Prezydium Rządu uzyskały dotychczas wartość 193,7 mln zł. Prawie wszystkie zobowiązania wykonywane są na drodze bezinwestycyjnej, dzięki podnoszeniu wydajności pracy, oszczędności materiałów i obniżeniu kosztów produkcji. Cenne wydaje się uruchamianie nowych rodzajów i asortymentów produkcji, czym może się pochwalić m. in. FMNE oraz „Juwenia”, jak również podejmowanie produkcji antymiotowej, do której przystosowały się Skoczowskie Zakłady Przemysłu Włóknianego oraz Odlewnia FSM w Skoczowie.

Egzekutywa KP podjęła również kilka decyzji kadrowych i omówiła niektóre sprawy organizacyjne.

PROCHNICA ZĘBÓW jest schorzeniem nękającym ludzkość od najdawniejszych czasów. Jej ślady znajdują się na czaszkach kopalnych okresu kamienia i brązu oraz na zębach mumii egipskich. U ludów pierwotnych zanotowano próchnicę u bardzo małego odsetka badanych czaszek. Odsetek zwiększa się znacznie wśród ludów cywilizowanych, u których zmienia się sposób odżywiania, odbiegający daleko od naturalnego. Obecnie próchnica zębów przybrała takie rozmiary, że uważa się ją za chorobę społeczną.

Mimo rozlicznych badań naukowych, brak dotychczas teorii, która mogłaby wyjaśnić przyczyny, mechanizm i rozwój procesów chorobotwórczych, prowadzących do powstawania próchnicy. Jakkolwiek manifestuje się ona w obrębie zębów, jest jednak chorobą ogólną ustroju. Zmiany, które powstają w tkankach twardych zęba, zależne są od stanu i czynności układu nerwowego. Dużą rolę odgrywają czynniki wrodzone, warunki bytowe, mieszkaniowe, pracy, higiena osobista. Sposób odżywiania się, choroby matki w okresie ciąży, awitaminozy, choroby narządu krążenia, krwi, układu nerwowego i gruczołów wewnętrznych wywołują, okres porodu, ilość dzieci z jednej ciąży, okres podawania soków owocowych, jarzynowych i surówek.

Badania statystyczne różnych krajów zgodnie wykazują znaczny wzrost zapadalności na próchnicę, i to zarówno pod względem zwiększonego odsetka zębów dotkniętych próchnicą, jak i wcześniejszego występowania pierwszych ubytków próchnicznych. Dzieje się tak mimo szerokiej opieki stomatologicznej, na którą poszczególne państwa przeznaczają olbrzymie sumy. Zaczyna więc konieczność stosowania środków profilaktycznych.

Racjonalna profilaktyka próchnicy powinna rozpocząć się już w okresie płodowym, gdyż rozwój jamy ustnej i zębów zaczyna się we wczesnym okresie ciąży. Duży wpływ na uzębienie dziecka mają choroby zakaźne i sposób odżywiania się matki w ciąży. Decydujące znaczenie ma również sposób odżywiania się dziecka. Statystyka wy-

## FLUOR w walce z próchnicą

JAN PUSTELNIK  
lekarz — dentysta

kazuje, że u dzieci karmionych sztucznie zapadalność na próchnicę jest o 28 proc. wyższa. Małe dzieci, które przeszły już na normalne żywienie, powinno jeść pieczywo z mąki pełnoziarnistej (gruby przemiał). Pieczywo takie zawiera dużo witamin B1 i B2, wymaga większej pracy aparatu żwelowego i jest mniej lepkie, co pozwala na lepsze samoczyszczenie zębów.

Stodczyce zwiększają poziom węglowodanów we krwi i ślinie, co sprzyja rozwojowi próchnicy. Dlatego też dziecko nie powinno otrzymywać między posiłkami żadnych słodczy, lecz owoce i surówki. Stodczyce mogą być podawane tylko przy głównych posiłkach. Posiłki należy tak podawać dziecku, aby ich konsystencja zmuszała je do silnego i dokładnego żucia. Jest rzeczą oczywistą, że od 3 — 4 roku życia począwszy, uzębienie dziecka musi znajdować się pod stałą opieką stomatologiczną.

Nauka bezspornie udowodniła, że fluor posiada uodporniające działanie przeciwko próchnicy zębów. Fluorek wapnia wchodzi w skład emalii zębów. Niektóre składniki pokarmowe zawierają z natury fluor, jak ryby morskie, kalafior, szpinak i herbata. Uważa się, że fluor z pożywienia jest gorzej przyswajalny niż z wody. Nasze okolice są wyjątkowo ubogie w fluor.

Fluor może być stosowany przez podawanie tabletek, fluorowanie wody i żywności (wewnętrznie) lub

przez fluoryzację miejscową, konfektową (zewnętrznie).

Zachęcającą jest metoda stosowania fluoru w tabletkach, gdyż istnieje możliwość ścisłego dawkowania. Do szeroko zakrojonej akcji fluoryzacyjnej należy podchodzić z wyważeniem i z rozważeniem. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i rodziców. Powodzenie akcji fluoryzacyjnej w dużej mierze zależy będzie od stałej kontroli rodziców. Obowiązkiem ich jest dopilnować, aby dzieci regularnie zażywały przepisane im tabletki. Nie istnieje niebezpieczeństwo ostrego zatrucia fluorem. Literatura fachowa podaje, że przewlekłe zatrucie może wystąpić przy codziennej dawce 3—8 mg stosowanej przez 10—20 lat.

Niezależnie od regularnego zażywania tabletek Fluorudaru przez 10 miesięcy w roku, z dwumiesięczną przerwą wakacyjną — należy raz w miesiącu stosować płukanie jamy ustnej roztworem zawierającym fluor. Akcje płukania przeprowadza się grupowo w szkołach lub gabinetach stomatologicznych. Przed rozpoczęciem płukania roztworem fluoru dziecko powinno wyczerścić zęby szczotką i dokładnie przepłukać usta czystą wodą. Następnie otrzymuje ono w kubku plastikowym roztwór fluoru i płucze usta pod nadzorem pomocy dentystrycznej lub higienistki szkolnej przez dwie trzy minuty.

Dzieciom do lat czterech nie wolno płukać ust z powodu braku kontroli odruchu połknięcia. W ciągu pół godziny po płukaniu dzieciom nie wolno jeść i pić.

Niezależnie od stosowania tabletek Fluorudaru i płukania roztworami fluoru, należy w domu do codziennego czyszczenia zębów stosować pastę fluorową o mniejszym stężeniu fluoru.

Możemy być pewni, że przez podawanie dziecku właściwego, jak najbardziej korzystnego pożywienia, codzienną i skrupulatną pielęgnację jamy ustnej, okresowe przeglądy w gabinetach stomatologicznych i przez regularne stosowanie preparatów fluoru wychowamy młodego i zdrowego i ładnym uzębieniem.

blem, którego absolutnie nie można lekceważyć...

Oczywiście. W miarę rozwoju cywilizacji, postępu techniki, narastania tempa życia, w toku rozwijającej się urbanizacji, przy nieustannej obecności złożonych mechanizmów, łatwopalnych materiałów i środków chemicznych zwiększa się przeciętna skala potencjalnych zagrożeń. Wprawdzie zarejestrowaliśmy w naszej Prokuraturze w ubiegłym roku spadek spraw o pożary, aktemi oskarżenia zakończono zaś spośród nich zaledwie 3 (jedno podpalenie i 2 wypadki jaskrawego naruszenia przepisów przeciwpożarowych), niemniej dostrzegam potrzebę umocnienia dyscypliny w przestrzeganiu regul, od których zależy nasze bezpieczeństwo i ochrona wspólnego majątku, a często nawet życia.

Nasze państwo łoży olbrzymie środki na zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Jak, w świetle doświadczeń naszej Prokuratury, są te środki wykorzystywane?

Liczba zgłoszeń, jakie napływały do nas w minionym roku z zakładów o zaistniałych na ich terenie wypadkach przy pracy, jest znaczna, wynosi bowiem 214. Skoro padło jednak pytanie o wykorzystanie środków, to muszę wyrazić pogląd, iż pieniądze bynajmniej nie rozwiązują wszystkich. Upowszechniamy coraz szerzej hasło dobrej roboty, a ta nie znosi bałaganu, nieporządku, braku precyzji. Przeważającą część wypadków, jak tego dowodzą prowadzone przez nas analizy, jest wynikiem rozluźnionej dyscypliny, nieporządku w halach produkcyjnych, na stanowiskach pracy i w przebiegach komunikacyjnych, a więc czynników bezpośrednio zależnych od świadomości i kultury pracy. Rozstrzyga zatem postawa samych ludzi, najwięcej zależy od nas samych.

W trakcie tej rozmowy na pewno nie wyczerpiemy rozległej problematyki bezpieczeństwa, ładu i dyscypliny. GŁOS zamierza zresztą do tych spraw systematycznie i przy pomocy różnych form dziennikarskich wracać, może więc na zakończenie choćby parę zdań na temat waszych zamierzeń na rok bieżący?

W zakresie zwalczania przestępczości uważa naszą Prokuraturę koncentrować się będzie nadal na przestępczości gospodarczej oraz na najgroźniejszych przestępstwach kryminalnych. Jeśli chodzi o chuliganstwo, to mamy zamiar stosować, w jeszcze szerszym niż dotąd zakresie, areszt tymczasowy wobec sprawców. To samo dotyczy będzie, w związku z nasileniem wypadków drogowych, tych osób, które dopuściły się przestępstw na skutek nietrzeźwości.

Jeśli zaś chodzi o działalność profilaktyczną, to przewidujemy organizowanie spotkań środowiskowych, nawiązywanie ścisłej współpracy z FJN i takimi przykładowo organizacjami, jak Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, czy Liga Kobiet. Planujemy także zaktualizować Ośrodek Społeczno - Prawny przy Zarządzie Powiatowym ZMS, rozwijać sądownictwo społeczne i ujawniać wszelkie niedociągnięcia, które sprzyjają powstawaniu przestępstw i naruszaniu prawa.

Szczególnie zależy nam na współdziałaniu mieszkańców z naszymi poczynaniami. Musimy wspólnie — MO, prokuratura, sąd, rady narodowe, powołane do tego instytucje i ogół ludności — wytworzyć atmosferę potępienia wobec wszelkich wykroczeń, wobec złodziejstwa, pijanstwa i bałaganu. Musimy kształtować jednolity front społecznego przeciwdziałania, pogłębiać przekonanie o jedności praw i obowiązków obywatelskich. Trzeba pamiętać o tym, że dobry obywatel to nie tylko wywiązujący się ze swych powinności zawodowych towarzysz, kierownik, czy urzędnik, lecz także ojciec, czy matka rodziny odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci.

Także człowiek, który poza miejscem swej pracy świecić musi przykładem życia i współżycia.

Rozmawiał: Robert DANIEL

## SPADEK PRZESTĘPCZOŚCI ■ CIESZYŃSKIE WOLNE OD AFER ■ MNIEJ GWALTÓW ORAZ ROZBOJÓW ■ PROBLEM NADAL CHULIGANSTWA A TAKŻE WYPADKI DROGOWE ■ LEPIJ DZIAŁAĆ ZAPOBIEGAWCZO ANIŻELI ZWALCZAĆ

### O ładu, porządek i bezpieczeństwo

(Wywiad prokuratora powiatowego mgr Józefa Zuberka dla GŁOSU)

kazywały w minionych latach stałą tendencję wzrostu. Chodzi tu głównie o włamanie do takich obiektów, jak kioski, małe sklepiki, wagony kolejowe, zaparkowane samochody, piwnice domów mieszkalnych, zabudowania gospodarcze, przy czym łupem sprawców padają najczęściej towary niewielkiej wartości, rzadko przekraczając 5 tys. zł. Niektóre z tych spraw komentowano zresztą w GŁOSIE i wasi Czytelnicy znają nieskomplikowaną na ogół technikę tych włamań.

Jak wygląda sytuacja w handlu?

Mam na myśli karalne niedobory? — Podczas gdy w roku 1971 postawiono z tego tytułu w stan oskarżenia 7 osób, a suma przypisanych im niedoborów wyraziła się sumą 216 tys. zł., z „drobnymi”, o tyle w minionym roku oskarżono 9 osób, przypisując im spowodowanie strat w łącznej wysokości niespełna 205 tys. zł. Najwięcej spraw o niedobory, bo 3, wszczęto przeciw pracownikom WSS „Spolem”, 2 przeciw pracownikom GS „Samopomoc Chłopska”, a po 1 mają na swoim koncie łupem zaciągającym w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Wiśle oraz w PUPIK „Ruch”.

Dziwi nas, że nie odnotowaliśmy ani jednej sprawy o niegospodarność, co stanowi chyba dowód, że organa administracji gospodarczej nie reagują we właściwy sposób na zjawiska różnego rodzaju marnotrawstwa i nie sygnalizują ich organom ścigania.

Cieszyńskie, z uwagi na swoje przygraniczne położenie, charakteryzowało się od lat znaczącym udziałem przestępstw przemysłniczo-deweloperskich...

Rzeczywiście, ale mimo odwołania ruchu granicznego spraw tych jest coraz mniej. Swego czasu GŁOS już na ten temat pisał, ja ze swej strony dodam, iż jest to, moim zdaniem, rezultat szybkiego i skutecznego ich rozstrzygnięcia przez obywateli działające na naszym terenie Urzędy Celne, a więc w Cieszyń i Zebrzydowicach.

Struktura i forma tej przestępczości nie wykazują natomiast jakichś bardziej zasadniczych zmian. W dalszym ciągu notuje się przede wszystkim nielegalny wywóz dewiz za granicę i takż przywóz złota oraz pewnych atrakcyjnych towarów do kraju. Dla ścisłości jednak dodam, że złota przemycy się obecnie do Polski znacznie mniej; proceder ten uprawiali zresztą i uprawiają z reguły obcokrajowcy.

Na Zachodzie ogromnie rozpowszechnione są groźne przestępstwa kryminalne. Oglądając programy telewizyjne, filmy, przeglądając dzienniki i czasopisma, ogarnia nas z jednej strony przerażenie, a z drugiej swego rodzaju satysfakcja, że to nie u nas, że na ulicach Cieszyńska, Ustronia czy Skoczowa, nie czują się węgłem uzbrojeni bandyci, że można wyjść spokojnie wieczorem na ulicę, nie obawiając się o własne życie. Czy to aby nie przejaw samoospojenia?

Na szczęście — nie. Ilość groźnych przestępstw: kryminalnych jest na naszym terenie niewielka, są to zjawiska zdecydowanie wyjątkowe, nietypowe. Tak np. uśmiercenie zabójstwa zanotowaliśmy w minionym roku tylko jedno. Chodzi tu o

człowieka, który w stanie nietrzeźwym, pod wpływem pijackich urojeń na temat rzekomo niemoralnego prowadzenia się swej żony zamierzał pozabawić wymagowanego kochanka życia. W tym celu osobiście, o którym mowa, zadał rywalowi (czy „rywalowi”) cios dużym nożem kuchennym w brzuch, powodując ranę kłutą śródbrzusza i przebiegającą pięću jelit. Tylko szybka pomoc lekarska uchroniła napaśniętego przed śmiercią.

Przypadków gwałtu mieliśmy w roku ubiegłym 6, ale ani jeden z nich nie miał znamion jakiegos szczególnego okrucieństwa, nie spotkaliśmy się też z aktami gwałtu zbiorowego, opisem których raczyła nas tak obficie w ostatnich miesiącach prasa.

Z 19 do 9 zmniejszyła się w ciągu roku ilość rozbojów, a i te, które do nas trafiły, nie miały poważniejszego charakteru. Najczęściej chodziło o rabunek niewielkiej ilości gotówki, którego dopuszczano się z reguły na ludzich nietrzeźwych, przy czym sami sprawcy działali również najczęściej pod wpływem alkoholu.

Pozostaje nadal zjawiskiem społecznym chuliganstwo, zarejestrowano bowiem 54 jego przypadki, identycznie jak w roku 1971. Nie uporał się także z kradzieżami mienia indywidualnego, aczkolwiek zanotowano w minionym roku pewien spadek tego rodzaju przestępstw. Połączyły one głównie na okradaniu mieszkalni, domów wczasowych, hoteli, campingów, opróżnianiu zawartości komórek i strychów, szafek pracowniczych w zakładach itp. Poważniejsze kradzieże, przeważnie biżuterii i znaczniejszych zasobów gotówki, były dziełem nieodsiadłych grup Cyganów, przed którymi zupełnie słusznie tak często ostrzegaliśmy wasz tygodnik.

Co nas natomiast niepokoi, to coraz częstsze kradzieże rowerów, motorowerów, motocykli, a nawet samochodów. Ponieważ wykrywalność tej grupy przestępstw jest przy tym niska, urasta ona do rangi nowego, a ważnego problemu, z którym przyjdzie nam w najbliższym czasie sposobem walczyć.

Zbyt szybko, nawet w kontekście narastającego rozwoju motoryzacji, wzrasta chyba liczba wypadków drogowych na naszym terenie. Jak jest zdanie pana prokuratora w tej sprawie?

Podzielim ten pogląd. Formalnie rzecz biorąc, ilość spraw wniesionych z tego tytułu zmalała w ubiegłym roku o 22, o wiele ważniejsze jest wszakże to, iż ilość osób, które poniosły śmierć wskutek wypadków drogowych bądź zostały ranne, była wyższa aniżeli w roku 1971. Głównymi przyczynami tych wypadków było i jest nieprzestrzeganie zasad i przepisów ruchu, nietrzeźwość i niedostateczne kwalifikacje kierowców oraz nieostrożność pieszych.

Stąd też uważam za niezbędne wzmacnianie kontroli nad sprawnością taboru oraz ruchem drogowym, zaostrezenie kar za łamanie przepisów, częstsze badania lekarskie kierowców.

GŁOS traktuje dość osternie problematykę bezpieczeństwa pożarowego. Z posładanego przez nas rozeznania wynika jednak, że jest to nadal ważny pro-

INTEGRALNA CZĘŚĆ uchwalonego na VI Zjeździe PZPR programu rozwoju kraju jest wzmocnienie i większa skuteczność walki ze zjawiskami społecznymi, które bezpośrednio lub pośrednio oddziałują hamującą na tempo rozwoju kraju. Chodzi tu zwłaszcza o takie zjawiska, jak łamanie dyscypliny zawodowej i społecznej, marnotrawstwo społecznych środków, naruszanie porządku publicznego, popełnianie czynów zagrażających życiu i zdrowiu obywateli oraz ich osobistemu i ogólnospołecznemu mieniu.

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego i Prezydium Rządu przyjęły zostały długofalowy program walki o umocnienie porządku, ładu i bezpieczeństwa publicznego. W jego realizacji dołożyła rolę odgrywać organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, stąd też zwróciliśmy się z prośbą o wypowiedź na te interesujące ogół społeczeństwa tematy do prokuratora powiatowego, mgr Józefa Zuberka.

Panie prokuratorze, panuje dość rozpowszechniona opinia, że o ile ongi zarówno Cieszyń, jak powiat należały do wzorowych pod względem bezpieczeństwa i ładu, o tyle obecnie, co ma być skutkiem m. in. postępującej urbanizacji i migracji ludności, sytuacja ulega zdecydowanemu pogorszeniu. Wobec, że zjawisko przestępczości wykazuje stałą tendencję wzrostu, a „najgorsze jest dopiero przed nami”. Na ile wasza prokuratorska praktyka potwierdza te obiegowe sądy?

Nie ulega wątpliwości, moim przyjaźnieli zdaniem, że szybka industrializacja, spowodowane niedoborem miejscowych zasobów siły roboczej wędrowności ludności, a także — co tu ukrywać — niedostatek pracy wychowawczej, nie tylko zresztą wśród młodzieży, sprzyjały przestępczości. Ale nie można tych zjawisk ani fetyzysować, ani tym bardziej biernie się im przyglądać.

Jest wiele przesady w tym, że Cieszyńskie tak radykalnie się pod względem ładu i bezpieczeństwa zmieniło, a jeszcze więcej w tym, że „najgorsze jest dopiero przed nami”. Nasz region, mogę to stwierdzić z całą odpowiedzialnością, mimo że do miejscowości wczasowo - turystycznych napływały różne „niebieskie ptaszki”, mimo że zatrudniamy sporo ludzi z werniku, którzy nie zawsze umieją sobie najlepiej zorganizować wolny czas itd., należy nadal do spokojnych i bezpiecznych. Nie mamy u siebie, jak to jest w niektórych aglomeracjach miejskich, „zakazanych dzielnic”, przestępcy stanowią niewielki, choć oczywiście dokuczliwy margines społeczny, a łatwo sprawdzić fakty dowodzą, że przestępczość maleje. Żeby nie być gołosłownym, mogę poinformować, że w roku ubiegłym wpłynęło do naszej Prokuratury o 447 spraw mniej aniżeli w roku 1971, wśród spraw zaś merytorycznie przez nas załatwionych spadek wyraził się w tym samym okresie aż 80 proc.

Na terenie całego kraju najliczniejszą kategorią przestępstw gospodarczych są wypadki zagarnięcia mienia społecznego. A u nas?

W Cieszyńskim jest podobnie. Aczkolwiek w roku ubiegłym, podobnie zresztą jak w bieżącym, nasza Prokuratura nie zanotowała żadnej afery ani poważniejszego przestępstwa gospodarczego, o 31 zmniejszyła się nawet ilość tego rodzaju spraw, stanowią one grupę przestępstw najczęściej występujących w mieście i powiecie. W przytaczanej większości wypadków mamy do czynienia z drobnymi przestępstwami gospodarczymi o wieloletniej tradycji z kwalifikującymi się do nazwy drobnych, niepokoić musi wszakże wysoki stopień niewykrywalności: jedynie i drugich.

Optymizm napawa nas natomiast fakt zmniejszenia się w ubiegłym roku ilości kradzieży z włamaniem, które wy-

## LISTY DO REDAKCJI

### Zgubili więc niech załatwią reklamację

Moja córka koresponduje z radziecką koleżanką i chciały wymienić między sobą drobne prezenty. Sama zajęłam się wystanieniem paczki. Dnia 17. 3. 1972 r. wysłałam paczkę wartości ok. 150 zł. W Urzędzie Celnym obeszłam paczkę w blaty kreślon i zaszyłam, jak mi kazano. Oplaciłam cło. Paczka zatwierdza wyłączenie drobne upominki.

Potem nadaliśmy na pocztę paczkę i zapłaciłam 21,60 zł. Przesyłka ważyła 20 kg. Mam wszystkie kwity, dowód nadania i dowód odprawy celnej wywozowej.

Dziwczynka z ZSRR napisała, że paczki nie otrzymała, więc w dniu 14. 8. 72 r. złożyliśmy reklamację. Znowu trzeba było wpłacić ponad 4 zł. Polecono nam czekać, aż nadejdzie wiadomość.

Paczkę nadaliśmy na pocztę w Cieszyń, więc reklamację też złożyłam w Cieszyń, a mieszkałam w Deboucie. Ktoś listopada 1972 r. (daty nie pamiętam) zostałam wezwana na pocztę już u nas, w Deboucie. Musiałam dokładnie podać, co było w paczce, jak wyglądała itd. Chciała przy wysłaniu paczki wpisać na 2 formularzach adresu pomocniczego i na przekazy zawartość paczki i mam to poświadczona na dowodzie celnym, to jednak na pocztę, na dowodzie nadania, nie wpisano wartości paczki. Po prostu panią, która odbierała paczkę, tego nie zrobiła.

Nie zauważyłam tego od razu, a teraz mi oznajmiono, że będą trudności z wypłaceniem równowartości. Wciąż czekam i głupio mi, gdy dziewczynka z ZSRR pisze: „na razie nic nie otrzymałam”...

Jestem Waszą stałą czytelniką. Często Wasza interwencja dużo robi. Jesteście blisko poczty, więc pomóżcie.

Maria SIKORA  
Deboulec, pow. Cieszyń

### Kłopoty emeryta

Zwracam się do Redakcji z prośbą. Jestem emerytem, mam 82 lata i bardzo słabo słyszę. Lekarz skierował mnie do badania. Przepisano mi aparat słuchowy. Ale mijają już 2 lata od czasu, gdy złożyłem wizytę w Przychodni Obwodowej w Ustroniu i nie w mojej sprawie nie zrobiono.

Dowiedziałem się, że pierwszeństwo mają dzieci szkolne oraz ludzie zażenieni. Jestem odznaczony Medalem Niepodległości i przesyłałem odpis aktu nadania. Ale znów mija rok, a nie udzielono mi odpowiedzi...

Proszę więc uprzejmie o pomoc.

Franciszek KIJONKA  
Zebrzydowice

### O jaki komplet chodzi?

Po przeczytaniu notatki „Nie o taki komplet chodzi” nasuwa mi się pewna uwaga.

Otóż poszeźmy szybciej się brudzić, trzeba by zatem częściej zmieniać i prać, wskutek czego szybciej się również brudzić. Chcąc mieć dużej „komplet”, na leży kupić właśnie 2 poszeźki, bo po zdarciu jednej już nie ma „kompletu”. Argument, że to ze względu na „ciasnotę mieszkaniową” lepiej kupować jedną poszeźkę, po prostu mnie śmieczy. Bo uprzą, wyprasowana poszeźka chyba tak dużo miejsca nie zajmuje?

Helena KONECKA  
Cieszyń

### Pieski temat

W związku z notatką „Plaga bezpasiękich psów”, chciałem stwierdzić, że przyczyną się do apeli o zwalczanie tej plagi i do należącego „pouczenia” właścicieli rozpoznanonych czworonogów. Trzeba, aby właściciele te swoje pupile wodzili na smyczy, z kagańcem. Ileż to już zanotowano wypadków pogryzienia przechodniów! Również kwietniki, które upiększają miasto, są przez psy niszczone. Indie mają święte krowy, a Cieszyń jak się zdaje, święte psy.

Piszę dlatego, bo już byłam dwa razy pogryziony przez psa.

Stały Czytelnik

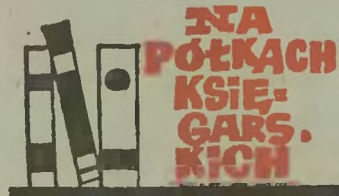


**NASZERUJĄ STRZELCY** — P. A. Kukuła. Książka mówi o historii działań bojowych 28 i 31 pułku Strzelców Kaniowskich z 10 dywizji piechoty armii „Łódź” w kampanii wrześniowej 1939 roku. Czas, miejscowości oraz opisane epizody walk są zgodne z rzeczywistością oraz faktami zawartymi w literaturze na ten temat i relacjami uczestników tych walk. WŁódźka, cena 23 zł.

**NASZA KAMENICA** — Antologia reportażu krajowego — Zbiór zromantyzowanych tuż reportażów, będący reprezentatywną próbą naszego piśmiennictwa w tej dziedzinie, pozwala sobie wyrobić opinie o tym, czym jest w dzisiejszej prozie ten gatunek, czym się zajmuje i jaką rolę spełnia. Iskry, cena 21 zł.

**MIAŁEM KIEDYS PRZYJACIÓŁ** — Tom ten nie obejmuje wszystkich opublikowanych dotąd wspomnień, wypowiedzi, relacji, związanymi z kłótnią z Teatrem, ale, pomimo że nie wszystkie oparty są na próbie weryfikacji. WŁódźka, cena 21 zł.

**WSCHODNI ŚWIAT CONRADA** — M. Sherry. Autor książkę, przez długie lata wykładowca języka angielskiego na uniwersytecie w Sztokholmie, w prezentowanej książce koncentruje uwagę na malajskiej twórczości Conrada. Książka jest najpełniejszym kompendium



z faktów, szkieletów biograficznych, szczegółów topograficznych, zawierającym obfity zbiór realiów malajskich, które Conrad przez cały okres swego pisarstwa czerpał ze swojej zdumiewającej pamięci. WŁódźka, cena 21 zł.

**PROFESOR TUTKA** — J. Szanawski. Edycja niniejsza obejmuje wszystkie nowele Szanawskiego wydane w tomach „Profesor Tutka” i „Profesor Tutka, nowela opowiadania”. WŁódźka, cena 21 zł.

**Z ZAŁKÓW I GOŚCINÓW** — Zb. Kwiatkowski. Artykuły i reportaże zawarte w niniejszym tomie były pisane w latach 1968–1971. Ich tematem są dwa zespoły zagadnień — człowiek poza ścianami swego domu (obywatel) i prasa. WŁódźka, cena 21 zł.

**LUZDIE I IDEE** — B. Lesnodorski. Zawarte tu artykuły i rozprawy mówią o humanistycznych wartościach ludzkiego życia, ich poszukiwaniu i tworzeniu. O ich trwałości i historycznych zmianach. PIW, cena 21 zł.

**OCHRONA ZASOBÓW NATURALNYCH** — H. Sander. Książka wyraża Czynnikiem, jak klasycznie się zaszło, naturalne, ukazuje sposoby ich użytkowania i naturalnego odradzania. Naruszenie równowagi biologicznej zawsze w niekorzystny sposób odbija się na bogactwie otaczającej nas przyrody, a więc również na zasobach naturalnych. Aby temu przeciwdziałać, człowiek zaczął chronić przyrodę i wprowadzać metody racjonalnej gospodarki jej zasobami. WP, cena 21 zł.

**KARAFKA LA FONTAINEA** — M. Wankowicz. Książka, zawierająca pożyteczne informacje o przedmiocie, sortach faktów, nazwach i cytatach — nie ma w sobie nic z erudytyjnego sztywności dzieła naukowego. Przedmiot, dzięki barwnej, błyskotliwej narracji, od początku do końca przykuwa uwagę czytelnika, prowokuje do przemyśleń i dyskusji. WŁódźka, cena 21 zł.

**POZA TYM POLECAMY:** Ervka Lassoty i Wilhelma Beuplana opisy Ukrainy — PIW, cena 21 zł. Główna — J. Amado, Kława, 23. Kiedy miłość przychodzi — Z. Celmer, Iskry, cena 21 zł. Listy spod Heu — Z. Mikulski, WŁódźka, 21 zł.

Strępy zerowe — R. Petek, Iskry, cena 21 zł. Spis o historycznej szkole krakowskiej — W. Uteście Katedry Historii Polski 1869–1969, WŁódźka, cena 21 zł. Janko Muzyczny — H. Sienkiewicz PIW, cena 21 zł.

## POMAGAMY W WYBORZE ZAWODU

## JAK ZOSTAĆ MURARZEM LUB INSTALATOREM?

**MIMO PROWADZONEJ W SZKOŁACH T. ZW. PREORIENTACJI ZAWODOWEJ, MŁODZIEŻ KLAS VIII I RODZICE BORYKAJĄ SIĘ Z POWAŻNYMI KŁOPOTAMI PRZY WYBORZE KIERUNKU DALSZEJ NAUKI. CHCĄC ZATEM CHOĆ W CZĘŚCI ZASPOKOIĆ ISTNIEJĄCE ZAPOTRZĘBOWANIE NA RZETELNĄ INFORMACJĘ O ISTNIEJĄCYCH W TYM ZAKRESIE MOŻLIWOŚCIACH, WPROWADZAMY NOWĄ RUBRYKĘ. W KTÓREJ PREZENTOWAC BĘDZIEMY RÓŻNE TYPY SZKÓŁ I ZAWODY, JAKIE MOŻNA W NICH ZDOBYĆ.**

**ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA** w Cieszyźnie (pl. Dominikański 1) kształci kwalifikowanych murarzy i instalatorów. Nauka trwa tu 2 lata. Do szkoły przyjmowani są kandydaci bez egzaminów wstępnych, posiadający świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz dobre warunki zdrowotne.

Oprócz przedmiotów ogólnokształcących, jak język polski, historia itp., szeroko uwzględniane są w programie nauczania przedmioty zawodowe, jak rysunek techniczny, technologia danej specjalności, podstawy techniki, materiałoznawstwo, zarys budownictwa i gospodarka przedsiębiorstwa. Program przewiduje również zajęcia praktyczne, w 1

roku nauki — 12 godzin, w II roku — 16 godzin tygodniowo, zaś po ukończeniu II klasy — jednocześnie na praktykę na budowie.

Zajęcia praktyczne oraz praktyki odbywają uczniowie na budowach ogólnych w Cieszyźnie i w powiecie cieszyńskim, gdzie otrzymują ubrania robocze i ochronno, zaś w okresie zimy posilek regeneracyjny. Uczniowie zamieszkani mają zapewnić mieszkanie w Internacie szkolnym w Cieszyźnie. Istnieje też możliwość otrzymania stypendium, wynoszącego od II okresu nauki w I klasie, zależnie od wyników nauki.

Absolwenci szkoły uzyskują za wód kwalifikowanego murarza lub

kwalifikowanego instalatora. Mają też warunki dalszego kształcenia w 3-letnim Technikum Budowlanym (specjalność: budownictwo ogólne) lub w 3,5-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących (nauka odbywa się tu w godzinach popołudniowych) o specjalności: monter instalacji sanitarnych. Warunkiem do dalszego kształcenia jest ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej specjalności „instalator” oraz roczna praktyka zawodowa w tej specjalności. Przewiduje się jednak utworzenie klas specjalności „budownictwo ogólne” w tym Technikum.

W najbliższych latach przewiduje się poszerzenie specjalności w Zasadniczej Szkole Budowlanej. Będzie tu można zdobywać również zawód cieśli, zbrojarza, montażysty gotowych elementów budowlanych. Warto też dodać, że w następnej 5-letniej planowanej jest budowa nowej szkoły, łącznie z urządzeniami towarzyszącymi (internat, sala gimnastyczna i boisko szkolne). Koncepcja do założeń technicznych — ekonomicznych opracowywana jest już przez nauczycieli i uczniów szkoły w czy nie społecznym. Nowy obiekt szkolny pozwoli na rozwój istniejących dotąd typów szkół, zwiększenie kierunków — specjalności, jak również poprawi warunki pracy i nauki, tak nauczycieli, jak i uczniów. O ile obecnie w szkole kształcą się około 400 uczniów, to w nowym obojęcie możliwości i warunki kształcenia będzie miało około 800 uczniów, przyszłych kwalifikowanych pracowników budowlanych różnych przedsiębiorstw budowlanych. (fz)



## NAGRODY DLA PLASTYKÓW- AMATORÓW

W Rudzie Śląskiej, w tamtejszym Zakładowym Domu Kultury huty „Półkój”, zorganizowano pod koniec ub. roku przegląd twórczości plastyków-amatorów, który miał charakter konkursu. Na zakończenie konkursu, w dniu 9 stycznia br., odbyło się spotkanie twórców i organizatorów, na którym wręczono dyplomy i nagrody za najlepsze prace, ekspozycję na konkursowej wystawie.

Milo nam donieść, że wśród laureatów znaleźli się również plastycy-amatorzy z Cieszyńskiego: Jan BRODA za pracę „Peizaż przemysłowy”; Karol PRYMUS za pracę „Konstrukcja stalowa” oraz Andrzej SWIDER za pracę „Bieliszowice”. (fz)

## INICJATYWA PORADNI

Działalność Powiatowej Poradni Kulturalno-Oświatowej w Cieszyźnie wzrosła się o nową, ciekawą formę pracy. Powołano mianowicie nagrywać na taśmy magnetofonowe spotkania odbywające się w Klubie Propozycji, w których wierzycy urządzane w środowisku niewidzących, jak i inne, godne dzwiczkowego zapisu.

Przyszłość nagrania zostanie skatalogowane, stanowiąc cenny materiał folklorystyczny, który pozostawiony zostanie do dyspozycji wszystkich korzystających z usług Poradni.

Wśród dokonanych dotychczas nagranych znalazła się pogadanka dr Ludwika BROZKA na temat Roku Nauki Polskiej. (fz)

## „RZECZ O SUŁKOWSKIM”

W poniedziałek, dnia 22 stycznia br., wystąpił w Cieszyźnie Jerzy WOZNIAK — aktor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, w sztuce pt.: „Rzecz o Sułkowskim”. Autorem scenariusza i reżyserem tego ciekawego widowiska scenicznego jest Aleksandra MIANOWSKA, która wygłosiła też słowo wstępne. Imprezę zorganizował Cieszyński Klub Pracowników Handlu i Spożycielstwa. (fz)

## PIERWSZA POLSKA MONOGRAFIA BAJARZA

W bieżącym roku, nakładem Wydawnictwa „Profil” w Ostrawie, ukazuje się cenna praca dr. Danila KADŁUBA „Józef Jełowicz — gawędziarz Ziemi Cieszyńskiej”. Jest to pierwsza tego rodzaju monografia w folklorystyce polskiej. Składa się na nią obszerny szkic biograficzny poświęcony znakomitemu gawędziarzowi z Koszarzysk (Zaolzie), analiza stylu i języka bazarza, komentarze do poszczególnych wątków, objaśnienia wyrazów gwarowych itp.

Znaczną część książki stanowią będą autentyczne teksty, spisane przez KADŁUBA w okresie kilku lat u Jełowicza, a świadczące nie tylko o rozległości repertuaru gawędziarza z Koszarzysk, lecz także o mistrzostwie formy.

Nie mamy ostatnio szczęścia do zaolziańskich wydawnictw, które sprowadzane są do Polski w mikrofilmach wprost dawnych, dlatego byłoby dobrze, aby „Dom Książki” już obecnie poczynił w „Ars Poloni” starania o zamówienie dostatecznej ilości książki D. KADŁUBA. Jest to bowiem dzieło, które — odznaczając się walorami naukowymi — zainteresuje niewątpliwie i rzeszę czytelników, zwłaszcza na naszym terenie, gdzie nie brak miłośników folkloru. (r)

## SŁOWNIK PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ

Ukazał się wreszcie od dawna zapowiadany „Słownik Pracowników Książki Polskiej”, wydany przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, (str. 1042, cena 280). Jest to praca zbiorowa ponad 550 autorów. „Słownik Pracowników Książki Polskiej” zawiera około 3 tys. biogramów bibliotekarzy, działaczy bibliotecznych, bibliografów, drukarzy księgarzy, wydawców, introligatorów, zbieraczy książek, bibliofilów i innych zasłużonych dla polskiej książki oraz rozwoju czytelnictwa działaczy w tym o około 40 z Cieszyńskiego. Są wśród nich sylwetki takich m. in. działaczy, jak: Karol CHMIEL, Bernard DZIEDZIAK, FEITZINGEROWIE, Jerzy GAJDZICA, Paweł KOTAS, Bernard Brunon i Jerzy KOTULOWIE, Józef LONDZIN, Paweł MITRE, GA. Tadeusz REGER, Paweł STALMACH, Leopold Jan SZER SZNIK, Jan SLIWKA, Jan WANTULA i in. (fz)

## OGNISKI Pracy Pozaszkolnej

Staraniem Inspektoratu Oświaty w Cieszyźnie stale poszerza się na terenie naszego powiatu sieć placówek pozaszkolnych. Od 1 stycznia 1973 r. zorganizowano Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Skoczowie (w budynku Szkoły Podstawowej nr 1) oraz w Ustroniu (w budynku Szkoły Podstawowej nr 2).

Istotną cechą pracy placówek pozaszkolnych jest dążenie do przedłużenia i rozszerzenia wpływów wychowawczych na młodzież w czasie wolnym od zajęć obowiązkowych. Ich działalność oparta jest na pracy kół i zespołów zainteresowań młodzieżowych, pracy masowo — imprezowej i prowadzeniu różnych zajęć o charakterze rekreacyjno — wychowawczym.

W Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Skoczowie zorganizowano dotąd kilka tanecznych zespołów wokalnych, zespół instrumentalny, kółło młodych plastyków i klub fotograficzny. W Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu działa kółło plastyczne, kółło muzyczne, dwa kółła wokalne, kółło żywego słowa, metaloplastyki, kółło praktycznej gospodyni.

Zajęcia w obu placówkach odbywają się we wszystkie dni tygodnia od godz. 15.00 do 19.00. Na zajęcia mogą uczęszczać dzieci i młodzież w wieku 6 — 18 lat, ze wszystkich szkół miasta Skoczowa i Ustronia.

Szczegółowych informacji dotyczących Ogniska Pracy Pozaszkolnej udziela dyrekcja Szkół Podstawowych nr 1 w Skoczowie i nr 2 w Ustroniu. (J.K.)

## NAMAZWY CIESZYŃSKICH ULIC PLACÓW (3)

### ROBERT MRÓZEK

**BOOK HASEŁ NAZEWNICZYCH** podane są po pierwsze nazwy danej ulicy czy placu (w nawiasach) oraz rok powstania ich nazwy aktualnej w źródłach historycznych i dokumentach urzędowych.

**Łączna** — 1930; nazwa drogi biegnącej wśród peryferyjnych łąk.

**Łowicka** — 1969; nazwa drogi, która prowadzi przez peryferyjne tereny łowickie, wśród zagajników i rzadkich zabudowań dzielnicy miejskiej — Błogocice.

**Łukowa** — 1969; nazwa odzwierciedla kształt ulicy.

**Łyska Aleja** (Nowa Droga) — 1931; nazwa pamiątkowa (Jan Łyszek, 1887 — 1915, ur. w Jaworzynie nauczyciel wiejski i poeta lud, autor utworów opartych na motywach folkloru beskidzkiego — wierszy, poematów haśniowo — refleksyjnych i dramatów, np. „Śpiący rycerz”).

**Macierzy Szkolnej** — 1930; nazwa upamiętniająca usługi Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (od 1865 r.) założycielki wielu polskich szkół elementarnych, średnich i zawodowych w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego; do tej tradycji na wiązuje obecne społeczno — kulturalne Towarzystwo Miłośników Regionu — Macierz Ziemi Cieszyńskiej.

**1 Maja (3 Maja)** — 1954; nazwa upamiętniająca rocznicę Święta Pracy.

**Mala Łąka** — 1930; nazwa ulicy utworzona od identycznej nazwy dzielnicy miasta, która stanowiła dawniej miejsce wypasu bydła mieszczan cieszyńskich.

**Marchlewskiego** — 1959; nazwa pamiątkowa (Julian Marchlewski, 1866 — 1925, działacz polski i międzynarodowego ruchu robotniczego, ekonomista, publicysta).

**Matejki** (Piłsudskiego, Pocztowa, Zakonnica, Elżbietanki, Kłasztorna, Nowa Brama) — 1939; nazwa pamiątkowa (Jan Matejko, 1838 — 1903, najwybitniejszy polski malarz historyczny).

**Mennicza** (Niemiecka) — 1836; dawniej nazwa fragmentu ulicy przed działającą w latach 1289 — 1655 mennicą, której budynek ustąpił po roku 1720 do dziś istniejącej kamienicy Bludowskiej; obecnie nazwa ulicy stanowiącej przedłużenie wspomnianego odcinka.

**Miarki** — 1930; nazwa pamiątkowa (Karol Miarka, 1825 — 1882, zmarły w Cieszyźnie górnośląski nauczyciel i działacz narodowy, wydawca i redaktor m. in. „Zwiastuna Górnośląskiego”).

**Michajły** (Ciejarowa, Strzelnicza) — 1931; nazwa pamiątkowa (Jan Michajła, 1853 — 1927, adwokat, poseł do sejmiku opawskiego i wiedeńskiego, burmistrz miasta Cieszyńska).

**Mickiewicza** — 1939; nazwa pamiątkowa (Adam Mickiewicz, 1798 — 1855, największy poeta polski).

**Młynska Brama** — 1934; nazwa ulicy, której schody prowadzą niedgdy poza mury średniowiecznego miasta do miejskiego mlyna na Przykopie.

**Mostowa** — 1930; nazwa ulicy prowadzącej przez most.

**Na Brzegu** — 1930; topograficzna nazwa ulicy biegnącej wzdłuż linii brzegowej rzeki Bobrowki.

**Nad Olzą** — 1930; nazwa określająca położenie ulicy nad rzeką Olzą.

**Na Wzgórzu** — 1959; topograficzna nazwa ulicy na najwyższym wzniesieniu w obrębie miasta.

**Nieświeżowa** — 1969; nazwa pamiątkowa (Julian Ursyn Niem

cewicz, 1757 — 1841, pisarz i publicysta, działacz polityczno-społeczny i kulturalny, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk).

**Nowe Miasto** — 1644; nazwa ulicy utworzona od identycznej nazwy tej części miasta, która powstała w pierwszej połowie XVI w. w wyniku konfiskaty i rozparcelowania ogrodów klasztornych dominikanów.

**Nowotki** (Paderewskiego) — 1954; nazwa pamiątkowa (Marceli Nowotki, 1893 — 1942, działacz ruchu robotniczego).

**Ogrodowa** — 1931; nazwa ulicy biegnącej wśród ogrodów.

**Olzaka** (Różana, Gnojna) — 1954; nazwa pamiątkowa (Wacław Olzak, 1868 — 1939, lekarz, burmistrz Karwiny, prezes Macierzy Szkolnej).

**Orkana** — 1959; nazwa pamiątkowa (Władysław Orkan, 1875 — 1930, wybitny pisarz pochodzenia chłopskiego).

**Orzeszkowej** (Ew. Domki) — 1939; nazwa pamiątkowa (Eliza Orzeszkowa, 1841 — 1910, powieściopisarka).

**Parkowa** — 1969; nazwa ulicy biegnącej z pl. Poniatowskiego przez park Kasztanowy.

**Partyzantów** — 1959; nazwa upamiętniająca usługi oddziałów partyzanckich w walkach o niepodległość.

**Przeplisńskiego** (Aleje) — 1930; nazwa pamiątkowa.

**Piękna** — 1931; nazwa o charakterze metaforycznym, nawiązująca do walorów rekreacyjnych peryferyjnej okolicy, przez którą ulica ta przebiega.

**Pikiety** — 1948; nazwa określająca położenie ulicy w obrębie części Bohra o identycznej nazwie, związanej z placówką wojenną z okresu wojny 30-letniej (1618 — 1648).

**Pochyla** — 1969; nazwa drogi na nierównym zboczu wzniesienia.

**Pokoju** (Szkolna) — 1930; nazwa o charakterze pamiątkowym — ulica przebiega w sąsiedztwie dawnego parku, w którym 13 maja 1779 r. podpisano tzw. pokój cieszyński, kończący bawarską wojnę sukcesyjną.

**Poludniowa** — 1969; nazwa drogi prowadzącej do granicy miasta w kierunku południowym.

**Poniatowskiego pl.** (Arcyka, Eugeniusza) — 1930; nazwa pamiątkowa (Józef Poniatowski, 1763 — 1813, książę, generał, minister wojny i naczelny wódz wojsk Księstwa Warszawskiego).

**Poprzeczna** — 1930; nazwa określająca położenie ulicy wobec innych ulic.

**Powstańców Śląskich** (Kaufmanna) — 1939; nazwa upamiętniająca usługi uczestników powstania śląskiego.

**Polskiej Partii Robotniczej** (Puńkowskiej) — 1962; nazwa upamiętniająca usługi działającej w latach 1942 — 1949 organizacji klasy robotniczej.

**Prosta** — 1969; nazwa charakteryzująca kształt drogi.

**Prusa** (Błogocka — Boczna) — 1959; nazwa pamiątkowa (Bolesław Prus, 1847 — 1912, pisarz i publicysta, współtwórca polskiego realizmu krytycznego).

**Przeplisńskiego** (Zamarska, Bo brecka) — 1931; nazwa pamiątkowa (Hieronim Przeplisński, dyrektor szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cieszyźnie, oficer legionowy).

**Przykopa** (Młynska Przykopa) — 1930; nazwa ulicy pochodząca od potocznej (spotykanej już w szesnastowiecznych dokumentach) nazwy wypełnionego wodą rowu (pierwotnie obronnego) w dawniej dzielnicy rzemieślniczej.



## MISTRZOSTWA Polski w Wiśle

Przez 6 dni odbywać się będą w Wiśle narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Wezmą w nich udział najlepsi zawodnicy krajowi, a wśród nich także skoczki i biegacze z klubów naszego powiatu.

W środę o godz. 17 nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw. Natomiast wczoraj odbył się bieg mężczyzn na 30 km i kobiet na 10 km.

Dzisiaj odbędą się w Szczyrku skoki do kombinacji i I otwarty konkurs skoków (rodz. 13). W sobotę, dnia 3 lutego, rozegrane zostaną na Kubalonie znowu biegi. O godz. 9 odbędzie się bieg na 15 km mężczyzn i biegi do kombinacji, zaś o godz. 11 wyruszą na trasę biegacze (dystans 5 km). W sobotę o godz. 12 na skoczni w Maliniec odbędzie się II otwarty konkurs skoków. Poniedziałek upłynie pod znakiem biegów sztafetowych: 4 x 10 km mężczyzn i 4 x 5 km kobiet. Wtorek jest dniem wolnym od startów, natomiast w środę odbędzie się maraton — bieg na 50 km. (cz)

## JAN LEGIERSKI wygrywa

W doskonałej formie znajduje się w tym sezonie świetny dwuboiista z Koniaków Jan Legierski. Dwukrotny wicemistrz Europy juniorów w dwuboju klasycznym wygrał ostatnio dwudniowe zawody w Oberhofie (NRD), gromadząc na swoim koncie 48,24 pkt. Dwa kolejne miejsca zajęli zawodnicy NRD, zaś czwartym był drugi Polak, Kazimierz Długopolski — 40,42 pkt. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

POMPY do kłójki — znane z dobrego jakości — wykonuje usługowo: Zakład Słusarski i Naprawy Maszyn Władysława Wisieki, Godziszów 103.

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYŃKU „BESKIDY” CIESZYN

z siedzibą w Ustroniu-Nierodzimiu 200 informuje, że z dniem 1 LUTEGO 1973 R.

zostanie otwarte w Cieszynie BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO

które będzie prowadzić:

1. biuro zakwaterowań w pokojach prywatnych,
2. punkt informacji turystycznej,
3. punkty noclegowe,
4. obozowiska,
5. usługi transportowe

ADRES BIURA:  
Obsługa Ruchu Turystycznego, ul. J. Kochanowskiego 7, 43-400 CIESZYN tel. 16-72.

kr18

## SIATKÓWKA

### PRZEGRANE KS CIESZYN

Dwa ostatnie spotkania siatkarzy KS Cieszyn zakończyły się niepowodzeniem. Dnia 27 I. przegrali oni z Baildonem Katowice 1:3 (15:9, 14:16, 9:15, 13:15). W tym spotkaniu wyróżnił się Zdzisław Talik. Drugie spotkanie, z AZS Katowice, zakończyło się porażką 2:3 (16:18 3:15, 15:5, 15:12, 11:15). Zespół cieszyński mimo że już

przegrywał 0:2, w setach, potrafił wyciągnąć na 2:2, aby w piątym decydującym secie przegrać z akademikami.

Było to bardzo zaciekłe spotkanie, w którym nasi siatkarze nie uchronili się od szkolnych błędów. Mecz trwał 2 godziny. Na normalnym poziomie zagrali jedynie: Michał i Hęglasz.

Kolejne spotkania rozegra drużyna cieszyńska na wyjazdach. W sobotę, 3 bm. spotka się z AZS Gliwice a w niedzielę gra z GKS Jastrzębie. Są to bardzo ważne pojedynki, które mogą zdecydować o utrzymaniu się naszych chłopców w lidze. (cz)

## SZACHY SZACHY

### UZNANIE DLA WISLAŃSKICH SZACHISTÓW

Dwaj czołowi szachiści wiślańskiego Startu wzięli udział w atrakcyjnych turniejach, w których startować będą również zagraniczni zawodnicy.

I tak, mistrz Śląska juniorów Jerzy Kuleś, będzie uczestnikiem Międzynarodowego Turnieju VII Stolic w Warszawie, zaś Karol Pinkas, jako jedyny szachista Śląska, wystąpi w Ogólnopolskim Turnieju Szachowym o tytuł mistrza kraju, który odbędzie się w Gdyni w dniach od 4 do 28 lutego.

### ŚLĄSKA LIGA WYDZIELONA

Szachiści KS Cieszyn coraz lepiej grają w rozgrywkach Śląskiej Ligi Wydzielonej. Ostatnio drużyna cieszyńska pokonała Start II Katowice 5:4. Partie wygrali: Mroczkiewicz, Raszk, A. Cieślak i Krzywoń a zremisowali: Michał i Krzywoń. W najbliższym tygodniu na Jezierska, która stoczyła piękny pojedynek z finalistką mistrzostw Polski Szpakowską.

Natomiast wiślański Start, po zwycięstwie, zremisował z Konstancją Chorzów 4,5:4,5. Start utrzymał się na drugiej pozycji i nadal ma wielkie szanse na wejście do II ligi państwowej.

Partie wygrali: Pinkas, Kujawa, Mojeński i Cieślak, a zremisował Wisłak. (cz)

## Cieszyńskie kluby w czołówce

Kluby sportowe naszego powiatu, posiadające sekcje narciarskie, należą do czołówek Śląskiej. Wśród 28 klubów zarejestrowanych w Śląskim Okręgowym Związku Narciarskim, większość stanowią nasze kluby. Z 15 klubów o wybitnym profilu wyczynowym tylko 6 wśród nich: ROW Koniaków, Start Wisła i LKS Wisła-Jaworzynka, posiadają nieźle perspektywy

w rozwojowe. Również Golezowska Olimpia dzięki ofiarności działaczy zaczyna coraz bardziej liczyć się nie tylko na Śląsku, ale i w kraju.

W kadrze młodzieżowej przygotowującej się do mistrzostw Europy znalazło się 32 zawodników ze Śląska, a wśród nich: Małgorzata Legierska, Stanisław Kawulok, Apolonia Tajner, Marian Kawulok, Stanisław Kulig i Zdzisław Włochowski z ROW Koniaków, Gustaw Martyniak i Franciszek Małyjurek z LKS Wisła-Jaworzynka, Emil Stebel i Andrzej Kuczer z MKS Istebna oraz Tadeusz, Andrzej i Henryk Tajnerowie oraz Andrzej Szpak z Golezowskiej Olimpią.

Warto zaznaczyć, że w reprezentacjach Polski na tegoroczne mistrzostwa Europy znajdzie się około 60 proc. zawodników z Okręgu, a wśród nich znaczna ilość młodych narciarzy z naszego powiatu. (cz)

## TENIS STÓŁKOWY

### KLASA — A

W rozgrywkach klasy A bierze udział 12 drużyn, a wśród nich 5 zespołów z naszego powiatu. Są to: rezerwa KS Cieszyn, Cukrownik Chybie, Kuźnia Ustron, LZS Hażlach i Olimpia Golezów.

Niedawno zakończono I rundę mistrzowską. Z naszych drużyn najlepiej spisywali się pingpongści Cukrownika Chybie, którzy zajęli trzecie miejsce za Walcownią Czechowice i rezerwą GKS Jastrzębie.

A oto końcowa tabela I rundy:		
1. Walcownia Czechowice	11	86:29
2. GKS II Jastrzębie	11	65:18
3. CUKR. CHYBIE	11	6 58:31
4. KUŹNIA USTRON	11	7 53:37
5. Górnik Boguszowice	11	7 51:38
6. LZS Bojszowy	11	6 47:45
7. LZS HAŻLACH	11	5 46:44
8. KS II CIESZYN	11	4 49:51
9. LZS Pisek	11	4 40:51
10. Piast Leszczyny	11	3 27:52
11. OLIMPIA GOLESZ.	11	1 26:49
12. LZS Rogoźna	11	— 0:6

(cz)

### TURNIEJ PRZENIESIONY

W ubiegłą niedzielę nie doszedł do skutku, z przyczyn technicznych, indywidualny turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo powiatu cieszyńskiego dla szkół podstawowych.

Impreza ta odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 4 lutego, o godz. 9 w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Cieszynie (plac Wolności).

Na zwycięzców czekają puchary, dyplomy i medale. (cz)

### PIĄTEK, 2 lutego

15.10 Orkiestra Karela Vlach. 15.50 Program aud. spol. 16.30 Magazyn ABB (wojnowski). 18.45 Jaskółka. 19.00 Dobranocka (Saturnin). 19.15 Działający gości (serial z życia rodzinnego). 19.00 Wiadomości. 19.30 z życia zwierząt (wizyta w ZOO). Hltiparada — program rozr. 21.45 Tele-show-wizja (program rozr.). 23.00 Film radz.

### SOBOTA, 3 lutego

8.30 Kompas. 9.30 Pani Lucja (wg podania ludowego). 10.30 Zwierzeta wokół nas. 13.00 i TV motocross. 15.40 Śmierć diadka (TV skróty opery wg buśni ludowej). 16.45 Szczeniaki wiek. 17.30 Do przerwy 0:1 (pol. serial dla



### Jutro na Czantorii:

## ZAWODY O „BŁĘKITNY KASK BESKIDÓW” POD PATRONATEM „GŁOSU”

JUŻ JUTRO, 3 lutego, odbędą się na stoku Czantorii, II ogólnopolskie zawody skibobowe o „Błękitny Kask Beskidów”, którym patronują: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Katowicach i Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Tegoroczna impreza zgromadzi na starcie czołowych skibobistów z klubów jeleniogórskich i zakopiańskich. Ich przeciwnikami będą zawodnicy z zakładowych kół TKKF w Skoczowie.

W tym roku organizator tej pięknej imprezy: Kolo TKKF „Rolsprzet” w Skoczowie, postanowiło przeprowadzić zawody w ciągu jednego dnia. I tak, w sobotę, 3 lutego, o godz. 9, nastąpi otwarcie imprezy. W godzinę później wyruszą na trasę slalomu-giganta kobiety i mężczyźni. Natomiast drugi przejazd (zjazd) odbędzie się o godz. 13. Zakończenie zawodów, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi o godz. 18.

Przed rokiem najszybciej jeździła na skibobach Barbara Kanińska z jeleniogórskiej „Celwiskozy”, Bogdan Rauer z Zakopanego i Bronisław Ciadura ze Skoczowa.

Organizatorzy przygotowali dla zwycięzców dyplomy i cenne nagrody. Na najlepszego seniora czeka główne trofeum imprezy — „Błękitny Kask”, a na najszybszego skibobistę nowiutki cieszyński puchar „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Przed rokiem na starcie stanęło 53 zawodników. W tym roku zobaczymy na Czantorii jeszcze więcej amatorów tej pięknej dyscypliny sportowej. A trzeba wiedzieć, że staje się ona coraz popularniejsza również w naszym powiecie, a to dzięki Skoczowskiemu Zakładowi Sprzętu Rolniczego i Ochronnego, które wypuściły na rynek piękny model skiboba. (cz)

### MIEDZY CZANTORIA A STÓŻKIEM

Turyści, wędrujący przepięknym szlakiem granicznym na trasie Czantorii — Stółek narzeć, że istniejące jeszcze do niedawna punkty turystyczne, gdzie można było się pościć a mianowicie bar „Światowid” na Pieskidku i dawna stacja turystyczna Gajdzicy na Soszowie — są nieczynne.

Czy nie warto byłoby nakłonić gospodarzy choćby do sprzedaży herbaty, ro nie wymagałoby większych zachodów? (x)

## TURYSTA ZANOTOWAŁ

### NIEDZIELNE WYCIECZKI

Zespół turystów, działających przy Klubie Propozycji, organizuje co niedzielę wycieczki w Beskidy pod kierownictwem wytrawnych przewodników. (x)

Program wycieczek omawiany jest na piątkowych spotkaniach klubowych. (x)

### GOPR OSTRZEGA...

Mimo dość obfitych opadów w Beskidach istnieje nadal, szczególnie w dolnych partiach, niebezpieczeństwo przy zjazdach, spowodowane brakiem dość twardego, zmarzniętego podkładu śnieżnego. Stąd zalecenie, by przy zjazdach zachować ostrożność. Jest to potrzebne tym bardziej, że na trasach i polanach mogą znaleźć się kamienie, korzenie i gałęzie, przykryte stosunkowo cienką warstwą śniegu. (x)



Na wiejskich, mało uczęszczanych drogach, panowały ostatnio dobre warunki śniegowe. Stąd też działwa skupiały się wykorzystywali dla organizowania kuliogów. © Fot.: Paweł Czupryna.

### UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!

W roku szkolnym 1973/74 proponujemy Wam podjęcie nauki w klasach pierwszych Liceum Zawodowego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej lub ZSZ Doksztalającej w SKOCZOWIE.

● LICEUM ZAWODOWE kształci w specjalności mechanik budowy i naprawy maszyn. Nauka w liceum trwa 4 lata i kończy się maturą. Kandydaci do klasy pierwszej zdają egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

● ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA kształci w specjalności mechanik precyzyjny. Nauka trwa 3 lata. W okresie trzech dni w tygodniu odbywają się zajęcia teoretyczne w szkole, a w okresie trzech dni zajęcia praktyczne we własnych warsztatach szkolnych.

Absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnich technikumach w Cieszynie, Ustroniu i Bielsku-Białej.

● ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA przyjmuje uczniów różnych zawodów po przedłożeniu zaświadczenia, że będą uczyć się zawodu w społecznym zakładzie pracy lub u mistrza prywatnego.

Nauka trwa w zależności od obranego zawodu dwa, dwa i pół lub trzy lata.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela

### SEKRETARIAT

### ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W SKOCZOWIE

ul. Mickiewicza 12, tel. 734

(wejście od podwórza, I p.) w godz. od 9 do 15.

kr21

## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

bert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁEBIOWSKI, Tadeusz KOPOCZEK — redaktor ZAHRAJNIA. Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 CIESZYN. Telefony: centrala 13-32, redaktor naczelny 18-93. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listownie, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następujący. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Nakład: 21.257 egz. Nr zam. 402 73.

M-14

## Program TV Ostrawa

dzieci). 19.30 Wiadomości. 20.00 Nocny rajd (zabawa telewizyjna). 22.00 Kobieta contra Arsen Lupin. 22.50 Pleśń na dach (program TV NRD).

### NIEDZIELA, 4 lutego

9.05 Bajki dla dzieci. 9.40 Metronom — progr. dla młodzieży. 10.25 Magazyn rolniczy. 10.50 Popularne melodie J. Fuczka. 11.30 Magazyn niedzielny. 13.00 II TV motocross. 15.00 Cwiczcie. 15.30 Podróż do nieba (przedstaw. dla dzieci). 17.10 Bój skończy się jutro (słow. dramat filmowy). 18.35 Dobranocka (Saturnin). 19.00 Wiadomości. 19.50 Niedziela chwilką poezji. 20.00 Akademik Iwan Fawlow (radz. film dokum.). 22.15 Koncert żywych.

### PONIEDZIAŁEK, 5 lutego

16.40 Lekcja j. ros. 17.10 Pomagamy w wyborze zawodu. 18.00 Dobranocka

(Saturnin). 18.20 Wiecznie żywe. 19.00 Wiadomości. 19.30 Film dokum.: 20.00 Szczęście hobbyści (inscenizacja TV). 21.30 Kamień u szczytu (dokum. film o obowiązkach rodziców). 22.15 Progr. rozr. TV radzieckiej.

### WTOREK, 6 lutego

9.00 Bajka o księżniczce. 9.30 Inscenizacja wg podania ludowego. 10.30 J. ros. 11.00 Proces norymberski. 16.20 Progr. aud. ekon. 16.55 Remanenty sportowe. 17.25 Chwała ci, o Nilu (poemata miłosna starożytnego Egiptu). 18.00 Dobranocka (Saturnin). 18.15 Magazyn dla pań. 19.00 Wiadomości. 19.30 We wspomnieniach partyzantów. 20.00 Dżamila (film radz.). 21.45 Dwadzieścia cztery godziny na posterunku (progr. poświęcony pracy milicji ludowej). 22.10 Koncert kameralny.

### ŚRODA, 7 lutego

9.00 Bajka. 9.25 J. ros. 10.05 Reakcje chem. 11.00 Jest po co żyć (progr.

mlodzy). 11.30 Progr. red. ekon. 15.15 Ondraszek i cudowne okulary. 15.30 Czego się bacz? (progr. atel.). 15.50 Jak spocząć starą lampę? (dla majsterkowiczów). 16.10 Progr. lingwist. 16.30 To jest właśnie ta piękna ziemia. 17.10 Gdy nadciągał zmierzch (z dzieł KPCh). 18.00 Dobranocka (Saturnin). 18.15 Piosenki na dzień dobry. 19.00 Wiadomości. 19.30 Magazyn kulturalno — publicystyczny. 20.00 Ludzie podziemi. 21.25 Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie i jeździe figuralnej.

### CZWARTEK, 8 lutego

9.05 Ludzie podziemi. 10.15 Progr. public. 10.40 Progr. dla przedszkolaków. 15.00 Z. iskrzy rozgorzał płomień. 15.30 J. niem. dla początkujących. 16.00 Progr. cykliczny. 16.30 Horyzont 73 (Technika w kosmosie). 17.00 Młodni oczyma. 18.00 Dobranocka (Saturnin). 18.15 Było, nie było. 19.00 Wiadomości. 19.30 Sami ręką w obliczu śmierci (TV film NRD). 20.40 Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie (mężczyźni).







## »Błękitny Kask Beskidów«

dla skibobisty z Zakopanego

Prawie 60 zawodników z czołowych klubów skibobowych Zakopanego, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Ustronia, Sokołowa, które odbywały się pod patronatem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej oraz redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

ła się powodzeniem wśród odpoczywających w Beskidach wczasowiczów i kibiców tej coraz popularniejszej dyscypliny sportowej. Najpierw odbył się, na obłożonym stokach Czantorii, slalom gigant kobiet i mężczyzn. Na ponad kilometrowej trasie ustawiono 35 bramki dla kobiet i 46 dla mężczyzn.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)



Trzy najszybsze zawodniczki sobotnich zawodów. Od lewej: Urszula Sajak ze Skoczowa (I miejsce), Barbara Kaniowska z Jeleniej Góry (II miejsce) oraz Jadwiga Przemyska ze Skoczowa (III miejsce). • Fot.: Paweł Czupryna

## Gospodarska wizyta

gen. JERZEGO ZIĘTKA

W MINIONY WTÓREK, dnia 6 lutego, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek spotkał się z władzami administracyjnymi miast i gmin powiatu, aby przedyskutować aktualne sprawy związane z funkcjonowaniem urzędów gminnych i rad narodowych w warunkach przeprowadzonej niedawno reorganizacji administracji na wsi. W spotkaniu tym uczestniczyli również: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura i sekretarz KP Romuald Braun.

Przewodniczący Prezydium WRN zapoznał się z funkcjonowaniem nowych, silniejszych od dotychczas istniejących jednostek administracyjnych na wsi, interesując się m. in. zaawansowaniem przekazywania gminom uprawnień ze sfer powiatowego, stanem i wyposażeniem urzędów gminnych i podstawowych obiektów użyteczności publicznej, sprawami kadrowymi i budżetowymi.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## PRZED

V ZJAZDEM ZMS

## Dni Czynu Młodych

ZMS-owcy zainaugurowali „Dni czynu młodych”. Trwać one będą aż do Zjazdu. Pierwsi przystąpili do pracy młodzi z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych. Niedziela, 28 stycznia była kolejną niedzielą prac. W dniu tym pracowało 35 ZMS-ów przy montażu silników elektrycznych. Do chwili obecnej młodzi z tej fabryki przepracowali ok. 1000 godzin. Tak więc podjęte przez nich zobowiązania w wysokości 1500 godzin zostaną niebawem przekroczone.

ZMS-owcy z Cementowni „Golezów” zobowiązali się przepracować 450 godzin na rzecz zakładu i społeczeństwa. Dotąd przepracowali 300 godzin przy porządkowaniu kortu tenisowego, parku zakładowego i przy budowie lodowiska dla załogi i mieszkańców Golezowa. Pozostałe 150 godzin przeznaczają na montaż urządzeń ogrzewczych w szatni KS „OLIMPIA” — Golezów.

Koło ZMS przy Tartaku Przemysłu Drzewnego w Ustroniu zobowiązało się wykonać 30 m sześć. tarcicy wartości około 60 tys. złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## WIZJA NOWOCZESNEGO USTRONIA

**Z**ESPÓŁ „POŁUDNIE” Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej wykonał szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego centrum Ustronia. Przewiduje on zakończenie większości zadań inwestycyjnych w przedsięwzięciach modernizacyjnych do roku 1985.

Obszar centralnej części Ustronia, objęty planem zagospodarowania przestrzennego, wynosi ok. 250 ha. Liczba mieszkańców stałych w tej części miasta wzrosła do 8.500 (obecnie 3.360), sezonowych do 3.850 (kuracjusze i

wczasowicze), zaś przyjeżdżających na wypocinek świąteczny — do 10.000 osób. Obecnie powierzchnia miasta, zarówno w budownictwie jedno, jak wielorodzinnym, wynosi 82.160 m kw., natomiast plan rozbudowy

tej części miasta przewiduje, że do roku 1985 powierzchnia wzrośnie do ok. 202.000 m kw. Taką ilość powierzchni mieszkaniowej uzyska się dzięki wybudowaniu przy ul. Andrzeja Brody osiedla dla 2.000 mieszkańców. Wyznaczone zostały także tereny pod zabudowę domkami jednorodzinnymi. Osiedla te powstawać będą w obrębie Gojów, Jeleni, Brzegów oraz ul. Ogrodowej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Nowy zastępca komendanta powiatowego MO

W związku z przejściem w stan spoczynku dotychczasowego zastępcy komendanta powiatowego MO mjr Stefana Kota (pracował w aparacie Milicji Obywatelskiej od roku 1948), funkcję tę objął kpt. Józef Batelt, do tej pory zatrudniony w KW MO w Katowicach na stanowisku starszego inspektora Wydziału Kadr. (tk)

- Na fundusz pomocy w odbudowie zniszczeń w DRW
- Dla uczczenia XV Powiatowej Konferencji PZPR

## ZAŁOGA FABRYKI AUTOMATYKI CHŁODNICZEJ WZYWA DO SZLACHETNEJ RYWALIZACJI

Doniosłym aktem humanitarnym oraz wyrazem międzynarodowej solidarności ludzi pracy są zobowiązania podjęte w ub. poniedziałek przez załogę Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszylinie.

W związku z zakończeniem morderczej wojny w Wietnamie, w celu udzielenia pomocy bohaterskiemu narodowi w szybkiej odbudowie zniszczonego bestialskimi bombardowaniami kraju, załogi podstawowych wydziałów produkcyjnych i pomocniczych zobowiązały się przepracować dodatkowo w miesiącu lutym po 8 godzin. Przysługujące z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 25.480 złotych pracownicy FACH postanowili przeznaczyć na pomoc w odbudowie zniszczonych wojennych w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Równocześnie dla uczczenia XV Powiatowej Konferencji PZPR w Cieszylinie załoga tego zakładu zobowiązała się wyprodukować dodatkowo do dnia 14 bm. 1000 sztuk termostatów oraz 500 zaworów, co stanowi wartość 177.000 złotych.

Podejmujący wymienione zobowiązania pracownicy Fabryki Automatyki Chłodniczej wzywają załogi pozostałych zakładów pracy i przedsiębiorstw naszego regionu do rywalizacji.

(tk)



Podczas krótkiego zebrania pracowników wydziału Hoczni Fabryki Automatyki Chłodniczej, wniosek o podjęcie zobowiązań poparła Marianna Kurzynoga (trzecia z lewej w rzędzie pierwszym). Jej wystąpienie zaaprobowali pozostali pracownicy wydziału. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Nowe władze ZBoWiD w Cieszylinie

**D**NIA 4 LUTEGO obradowało walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Miejskiego ZBoWiD w Cieszylinie. Referat sprawozdawczy przedstawił prezes Zarządu Koła Wacław Mielczko. W dyskusji, w której poruszono wiele problemów dotyczących zarówno spraw organizacyjnych ZBoWiD, jak również związanych z aktualnymi sprawami ideowo-politycznymi, zabrali głos m. in. prezes Ze-

rzadu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Cieszylinie Jan Krasowski, oceniając pozytywnie pracę ustępującego Zarządu Koła Miejskiego. W imieniu władz partyjnych i administracyjnych zabrał natomiast głos I sekretarz KM PZPR w Cieszylinie Wacław Piotrowski.

Na zebraniu dokonano wyboru nowego Zarządu Koła Miejskiego, jak również 18 delegatów na Zjazd Powiatowy Oddziału ZBoWiD w Cieszylinie. Prezesem nowo wybranego 10-osobowego Zarządu został ponownie Wacław Mielczko, zastępcą prezesa — Marian Stryczek, sekretarzem — Jadwiga Czyżak, zastępcą sekretarza — Bronisław Ryśka a skarbnikiem — Piotr Kutylnia. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został wybrany Józef Kubalok.

Podczas walnego zebrania wystąpił chór i orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszylinie. (2)



Moment dekoracji: drugi z lewej — Franciszek Zawada, obok Karol Łukasz, obaj z WSS Skoczów-Ustronia.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## ODZNACZENIA ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW HANDLU

**Z**OKAZJI obchodzonego po raz trzeci Dnia Pracownika Handlu w cieszyńskim teatrze odbyła się dnia 4 bm. uroczysta akademia z udziałem przybyłych z całego powiatu i miasta przedstawicieli załóg przedsiębiorstw handlowych oraz gastronomicznych. W akademii uczestniczyli także przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

Handel naszego regionu zatrudnia niewiele ponad 6.000 pracowników, z czego około 80 proc. stanowią kobiety. Przez ręce tych ludzi w roku ub. przewinęły się niebagatelne ilości różnego rodzaju towarów, których łączna wartość wyniosła 2.445.000.000 złotych. Innymi słowy, obrót towarowy przypadający na jednego pracownika handlu i gastronomii w roku ub. określany jest kwotą ponad 400.000 złotych!



Wacław Wenglorz z WPPG Cieszyń otrzymuje Złotą Odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Obok: Józef Tomaszko. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Z CYKLU: NASZE DZIECI



## 40-lecie wieceu bezrobotnych w Golezowie

W bieżącym miesiącu upływa 40 lat od pamiętnego wiecu protestacyjnego bezrobotnych w Golezowie. Z tej okazji przygotowano bogaty program obchodów, które zbliża te odległe wydarzenia społeczeństwu powiatu, a zwłaszcza młodzieży.

Przewiduje się m. in. odbycie spotkania Egzekutywy KP PZPR z działaczami ruchu robotniczego, wyjazdowe zebrania Komisji Historii Partii przy KP z uczestnikami wiecu, urządzenie okolicznościowej sesji popularyzatorskiej, jak również zorganizowanie w budynku socjalnym Cementowni „Golezów” wystawy dokumentów obrazujących działalność ruchu robotniczego na terenie tej robotniczej miejscowości.

Do obchodów włączy się również GŁOS, drukując materiały historyczne na temat wydarzeń sprzed czterech dekad. (2)















## Dla kogo „Puchar Starego Gronia?”

Już w niedzielę, dnia 11 lutego, odbędzie się w Brennej tradycyjna impreza narciarska — XII Zawody o „Puchar Starego Gronia”. Podobnie jak w poprzednich latach, uczestników podzielono na 4 grupy. Najpierw wyruszą na trasę slalomu-giganta, która biegnie po stoku Starego Gronia, kobiety i mężczyźni w wieku od 17 do 35 lat, a potem narciarze starsi. Z kolei odbędzie się slalom - gigant dla juniorek i juniorów do lat 14, a następnie do lat 17.

O piękne trofeum mogą się ubiegać wszyscy narciarze, działacze, sędziowie, którzy nie startowali w wyczynowych sekcjach narciarskich klubów sportowych od co najmniej trzech sezonów.

Przed rokiem nie doszło do tych zawodów. Dwukrotnie wyznaczano termin ich odbycia, jednak zawsze warunki niegatywne były niesprzyjające. Zwycięzcą poprzedniego Pucharu w kategorii seniorów był Józef Gomała z Ustronia, który zdobył puchar już po raz drugi z rzędu. Najlepszym juniorem był Adam Gruszczyk ze Skoczowa.

Organizator imprezy, skoczowski Koło PTTK, przygotował dla najlepszych puchar, nagrody i dyplomy.

Początek zawodów o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła Miejskiego w Skoczowie, Rynek 17. Można również zgłaszać się w dniu zawodów w Brennej. (cz)



Najzybsi skibobiści II Ogólnopolskich Zawodów o „Błękitny Kask Beskidów”. Od lewej: Bogdan Rauer z Zakopanego, który po raz drugi już jest zwycięzcą naszej imprezy oraz Marian Waliczek ze Skoczowa, zdobywca II miejsca.

## „Błękitny Kask Beskidów”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Jako pierwsze wyruszyli na trasę kobiety. Była wśród nich ubiegłoroczna zwyciężczyni Barbara Kanińska z jeleniowskiej Celwiskowej. Tym razem polecała ona słabiej i zajęła drugą lokatę za rewelacyjnie spisu-jącą się w tym dniu Urszula Sajak z „Rolsprzetu” Skoczów. Zawodniczka skoczowska górowała nad rywalkami pod każdym względem. Jechała bardzo pewnie, a miejscami bravurowo. Również podczas zjazdu Urszula Sajak osiągnęła to doskonałe i wygrała kombinację w łącznym czasie 4:00,7 min. Drugą była Barbara Kanińska — 4:29,5 min, a trzecia Jadwiga Przemyska „Fille” Skoczów — 4:45,8 min. W kategorii kobiet startowała także juniorka Wiesława Kapczyńska z MDK Jelenia Góra, która miała szanse na drugą lokatę w kombinacji, jednak została dyskwalifikowana za ominięcie bramki podczas zjazdu. Brakło na starcie Genowefy Herma, która podczas treningu doznała kontuzji.

Koroną konkurencji zawodów był slalom gigant i zjazd mężczyzn. Tutaj, podobnie jak przed rokiem, zwyciężył student AWF Kraków Bogdan Rauer, startujący za „Slalom” Zakopanego. Ten 23-letni zawodnik był klasą dla siebie podczas obu przejazdów. On też osiągnął najlepszy czas dnia, 1:14,9 min. w zjeździe, co daje średnią szybkość 87 km/godz.

Bogdan Rauer w swej krótkiej karierze skibobisty zanotował sporo sukcesów na trasach krajowych i zagranicznych. Był m. in. szósty na ostatnich Mistrzostwach CBRIS i trzeci



Przed wyruszeniem na trasę zawodów, skibobiści gromadzili się obok górnej stacji wyciągu na Stokłosy. Tu ustalano taktykę walki o laury najlepszych. • Fot.: Paweł Czupryna.

## HALOWY TURNIEJ

Przez dwa dni odbywał się w Siemianowicach halowy turniej nokiela na trawie o Puchar Jana Hamerskiego, w którym startowała również drużyna cieszyńska. Impreza ta można traktować jako nieoficjalne mistrzostwa Śląska. Brały w niej udział 4 drużyny z I ligi: Siemianowiczanka, AZS Katowice, Górnik Siemianowice i Piast Gliwice oraz z II ligi — KS Cieszyń.

W czterech spotkaniach podopieczni trenera Legierskiego zanotowali dwa zwycięstwa: z Piastem Gliwice 5:3 (2:1) i Górnikiem Siemianowice 4:2 (2:0). Natomiast z KKS Szopienice KS Cieszyń przegrał w stosunku 3:8 (1:6), a z Siemianowicą 3:5 (1:1).

Podczas tych spotkań wyróżnił się bramkarz Zbigniew Guzior oraz zdobywcy bramek: Leszek Wrożyna,

Zbigniew Duraj, Jerzy Paszczołka, Wiesław Kania, Wiesława i Piotr Ruzek. A oto tabela turnieju:

1. AZS Katowice	4	8	21:15
2. Siemianowiczanka	4	6	16:17
3. KS CIESZYŃ	4	4	15:18
4. Górnik Siemianow.	4	2	12:17
5. Piast Gliwice	4	0	13:20

Obecnie łaskarce KS Cieszyń przygotowują się do wiosennego turnieju zagranicznego, kiedy to wyjadą do Ju gosławia, aby spotkać się z czołowymi drużynami tego kraju.

Ponadto sekcja przyjmuje zapłaty do drużyny juniorów (od rocznika 1936). Chętni do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportowej mogą się zgłaszać w każdy wtorek o godz. 18.30 w hali sportowej przy al. J. Łyska u instruktora lub kierownika sekcji. (cz)

## Najlepsi w powiecie

Ostatnio odbył się w Cieszyńskim mistrzostwa powiatu szkół podstawowych w tenisie stołowym, zorganizowane przez PKKFIT. Startowało w nich prawie 50 zawodników i zawodniczek.

Wśród chłopców zwyciężył Stanisław Pietroszek z Hażlicha, który w finale pokonał Leszka Tomana ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Cieszyń, (syna znanego działacza tenisowego). Trzecim był Piotr Tomzik ze Szkoły nr 2 w Skoczowie, a czwartym Jan Niedźwiedz ze Szkoły nr 3 w Skoczowie.

W grupie dziewcząt zwyciężyła wicemistrzyni powiatu seniorek, uczennica z Hażlicha, Irena Krupa przed Lucją Kruczek ze Szkoły nr 1 w Skoczowie i Anitą Jankowską, ze Szkoły nr 6 w Cieszyń. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 104 — sprzedam. Wisła, Osiedle, blok 1/18, tel. 21-30, po godz. 17. g-19647

GOSPODARSTWO rolne 2,56 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Zofia Madzia, Dębówiec 130, pow. Cieszyń. Kr3/pl/73

WYNAJME 1 ha pola ornego i pół hektara łąki — Kozakowice Dolne. Kubacka, Wisła 983. (7/73) g-19648

NOWA dwupłytowa maszyna do szycia i kłosać oraz dwa akordeony — pilnie sprzedam. Oferty: Czarna, Bieleśko - Biała, Majakowskiego 17.6. g-19642

ZAMIEŃIĆ dwa pokoje z kuchnią, 37 m kw., kwaterunkowo, komfort — na większe (może być spółdzielcze), Władysław Kierowicz, Cieszyń, Tytłagowa 1a, m. 2. g-19640

KUPUJE drzewo gruszy w kłociach, szczyptach, hałach. Zdzisław Bartoń, Hażlice 333. Oferty zgłaszać na kartach pocztowych lub telefonicznie, nr 13-02 Cieszyń. g-19639

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny. Różnińska, Bieleśko, Magi 14, poczta Słowackiego 17.6. g-19638

PARCELE o powierzchni 9 arów 42 m kw., z prawem zabudowy, w centrum Pleszczy — sprzedam. Władysław Kierowicz, Cieszyń, „Ruch” w Skoczowie koło Strzelnicy. g-19643

## Imprezy narciarskie w lutym

Niezwykle bogaty jest program imprez narciarskich na naszym terenie w tym miesiącu. Od 9 do 11 bm. odbywać się będą w Istebnej Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży. Natomiast w dniach od 12 do 13 bm. rozegrane zostaną w Koniakowie i Ustroniu II Zimowe Igrzyska Młodzieży Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

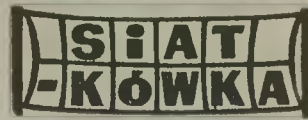
W dwa dni później (od 15 do 18 lutego) Wisła będzie miejscem Mistrzostw Polski juniorów, europejskiego kryterium juniorów i młodzieżowych mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych.

A oto dokładny program Między-

narodowego Kryterium Juniorów: 16 lutego — skoki otwarte i do dwuboju, 17 lutego — bieg na 12 km 18 lutego — skoki otwarte (w Szczyrk).

Natomiast podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski juniorów, dnia 15 lutego, odbędą się biegi na długich dystansach. 16 lutego skoki do dwuboju i konkurs skoków otwartych w Łabajowie, 17 lutego biegi krótkie (otwarte i do dwuboju), a 18 lutego sztafety na Kubalonce.

W dniach od 24 do 25 lutego rozegrane zostaną w Istebnej sztafety beskidzkie. (cz)



### SUKCES CIESZYŃSKICH NAUCZYCIELI

W końcu stycznia odbył się w Bieleśku - Białej Turniej Powiatowych Rad Zakładowych Związku Nauczycielstwa Polskiego w siatkówce mężczyzn. Wzięły w nim udział drużyny z Bieleśka, Pęczyna, Wodzisławia, Rybnika, Tychów i Cieszyń oraz reprezentacje Śląskiego Instytutu Naukowego, Uniwersytetu Śląskiego i Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach.

Najlepszymi okazali się nauczyciele z Cieszyń, którzy w finale pokonali zespół z Bieleśka 3:1 (13:15, 15:11, 16:14). Trzecią lokatę przypadła zespołowi z Tychów.

Drużyna cieszyńska, która w najbliższym czasie weźmie udział w finale wojewódzkich rad zakładowych ZNP występowała w następującym składzie: Jerzy Sowiński, Bolesław Chmota, Mateusz Waliczek, Radeusz Głos, Andrzej Zenderowski, Zygmunt Janowski i Zdzisław Okarma. (cz)

### ZACIĘTE MECZE

W kolejnych spotkaniach mistrzowskich siatkarze KS Cieszyń nie zdobyli ani jednego punktu. W meczach z AZS Gliwice doznali porażki w stosunku 0:3 (11:15, 8:15, 11:15). Spotkanie to stało na bardzo przeciętnym poziomie. Należy wspomnieć, że w pierwszym secie uległ kontuzji czołowy siatkarz KS Cieszyń Piotr Heglaś. Brak tego zawodnika odbił się w pozostałych setach i w następnym meczu.

Również drugi mecz z GKS Jastrzębie nasi chłopcy przegrali w stosunku 2:3 (17:15, 13:15, 7:15, 16:14, 10:15). Tym razem drużyna cieszyńska zagrała o wiele ambitniej i składniej.

Następne mecze rozegra KS Cieszyń u siebie. W dniu 24 lutego z Szombielkami Bytom, a 25 bm. z rezerwą Jedności Michałkowice. (cz)

### PORAŻKI OLIMPII

Porażkami zakończyły się dwa ostatnie spotkania goleszowskiej Olimpiady w mistrzostwach klasy A. W sobotę podopieczni trenera Gruszczyka przegrali z Górnikiem Niwka 3:3 (15:9, 10:15, 15:7, 11:15, 13:15), a w niedzielę ulegli Górnikiem II Grodzisz 0:3 (11:15, 13:15, 13:15).

W obu tych meczach na wyróżnienie zasłużył Henryk Ścigała.



## Mistrzostwa POLSKI

Zimowa stolica naszego powiatu — Wisła przez 3 dni gościła najlepszych narciarzy kraju, którzy brali udział w mistrzostwach Polski w konkurencjach klasycznych. Podczas tegorocznych mistrzostw doszło do kilku niespodzianek. O największą postarala się 21-letnia Anna Pawlusiak z Bieleśka, która zdobyła tytuł mistrza kraju na 10 km.

Z zawodników z naszego powiatu, najlepiej spisał się dwukrotny wicemistrz Europy w dwuboju klasycznym Jan Legierski z Koniakowa, który zajął trzecie miejsce w swej specjalności — dwuboju. Doskonale walczył także na 30 km i 15 km Józef Kawulok z WKS Zakopane, który niebawem ukończy służbę wojskową i powróci do macierzystego klubu LKS Wisła — Jaworzynka. Pasjonująca była walka na 30 km, kiedy to Józef Kawulok tylko o jedną setną sekundy przegrał z Wawrzyncem Gąsienicą z SN PTT Zakopane. Na 15 km Józef Kawulok zajął czwarte miejsce.

W skokach nasi zawodnicy nie odnieśli większych roli. Podobnie było i w sztafetach. (cz)



Wychowankowi LKS Wisła-Jaworzynka, Józefowi Kawulokowi (odbywającemu aktualnie służbę wojskową) zabrakło zaledwie jednej setnej sekundy do pełnego sukcesu. Widzimy go, jak milja linie mety (pierwszy z prawej). • Poniżej triumfator biegu na 30 km Wawrzyniec Gąsienica z Zakopanego, w chwili po zwycięskim biegu, który przyniósł mu tytuł Mistrza Polski. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Zdobywamy odznaki narciarskie

Poza odznakami narciarskimi typu turystycznego, przyznawanymi przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze za udział w rajdach, istnieje także odznaka sprawnościowa Polskiego Związku Narciarskiego. Zdobywa się je na zawodach masowych przeprowadzanych przez kluby zrzeszone w PZN organizacje turystyczne i sportowe, ogniska TKKF, organizacje młodzieżowe i szkoły. Treść odznaki przed zawodami dokonuje oficjalnego zgłoszenia imię i nazwisko uczestnika, a następnie w Składowym Okręgowym Związku Narciarskim (Katowice, ul. 15 Grudnia 1/3, pokój 413).

Zawody o odznakę można także zgłaszać w Powiatowym Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Beski” w Nierodzimiu. Dodatkowych informacji udzieli PKKFIT w Cieszyń.

W bież. sezonie zdobywać się będzie odznaki na nowych zasadach. Wprowadza się nową odznakę zjazdową oraz szkolną. W przyszłym sezonie zostaną wypuszczone odznaki dla hokeistów i skoczków. Odznaka szkolna po raz pierwszy będzie wydawana jako znaczek, a nie jako plaketka przyznawana do wiatrówek czy skafandry. (cz)

## Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyń Wydział Finansowy ZATRUDNI OD 15 LUTEGO 1973 R.

- kierownika referatu budżetowego oraz
- trzech starszych rewidentów z wykształceniem wyższym, posiadających co najmniej 2-letni staż pracy albo z wykształceniem średnim, posiadających co najmniej 5-letni staż pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia u kierownika Wydziału (gmach Sądu Powiatowego, parter, pok. nr 74). kr24

### Do

## zarządów nieruchomości i dozorców domów zobowiązanych do utrzymania porządków w miastach i osiedlach!

Powołując się na ustawę z dnia 22. 4. 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach, Dziennik Ustaw z dnia 22. 5. 1959 nr. 27, poz. 187 i Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 24. 2. 1960 r., w sprawie określenia obowiązków dozorców domów (bloków kolonii) oraz innych osób zobowiązanych do utrzymania porządków w miastach i osiedlach

WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W CIESZYŃ stwierdza, że nie wszyscy właściciele i zarządcy nieruchomości dbają o czystość chodników, szczególnie w czasie opadów śnieżnych i gołoledzi oraz o usuwanie sopli lodowych.

Wykonawcy remontów budowlanych nie sprzątają natychmiast gruzów i pozostałości po remontach, co w razie większych opadów śnieżnych utrudnia utrzymanie czystości nawierzchni chodników i ulic.

Zaśmiecone, oblodzone chodniki utrudniają bezpieczne przejście pieszym, narażając przechodniów na upadki, na łamanie kończyn lub inne obrażenia ciała.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej w Cieszyń przypomina, że wykroczenia w tym zakresie będą surowo karane mandataми, względnie grzywnami przez Kolegium do spraw wykroczeń.

Nadmieniamy, że w czasie ostatnio przeprowadzonych przez organa MO kontroli ukatano już wielu zarządców nieruchomości mandataми, a kilka spraw przekazano Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyń. kr23

### UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!

W roku szkolnym 1973/74 proponujemy Wam podjęcie nauki w klasach pierwszych Liceum Zawodowego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej lub ZSZ Doksztalającej w SKOCZOWIE.

● LICEUM ZAWODOWE kształci w specjalności mechanik budowy i naprawy maszyn. Nauka w liceum trwa 4 lata i kończy się maturą. Kandydaci do klasy pierwszej zdają egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

● ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA kształci w specjalności mechanik precyzyjny. Nauka trwa 3 lata. W okresie trzech dni w tygodniu odbywają się zajęcia teoretyczne w szkole, a w okresie trzech dni zajęcia praktyczne we własnych warsztatach szkolnych.

Absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnich technikumach w Cieszyń, Ustroniu i Bieleśku-Białej.

● ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA przyjmuje uczniów różnych zawodów po przedłożeniu zaświadczenia, że będą uczyć się zawodu w społecznym zakładzie pracy lub u mistrza prywatnego.

Nauka trwa w zależności od obranego zawodu dwa, dwa i pół lub trzy lata.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela

## SEKRETARIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W SKOCZOWIE

ul. Mickiewicza 12, tel. 734

(wejście od podwórza, I p.) w godz. od 9 do 15. kr21



Bert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOŁOZCZAK, Franciszek ZAHRAJNIAK. Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-600 CIESZYŃ. Telefony: centrala 12-22, redaktor naczelny 18-93. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listownie, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielać wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiały nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 31.427 egz. Nr zam. 598/73 M-13



## ZIMA w przepowiedniach ludowych

Istnieją sposoby zachowania się zwierząt, według których można z dość znaczną dozą pewności odgadnąć pogodę.

Jeżeli kot, wypuszczony na dwór, kieruje się z powrotem w kierunku zabudowań — oznacza to, że wkrótce nadejdzie mróz lub śnieg.

Jeżeli płaciwko garnie się w obręb domostw, należy się spodziewać śniegu, zadymki lub śloty.

Gdy pies zwija się w kłębek i ustawicznie leży — wróży to nadejście zimy.

Kiedy kot chowa głowę — należy się spodziewać nadejścia mrozu.

Jeżeli kot leży na środku pokoju, wyciągnawszy ogon od siebie — można się spodziewać ocieplenia.

Jeżeli koguty stoją na jednej nodze — prawdopodobnie nastanie mroźny.

Kiedy kury wymachują skrzydłami — znak to, że nadejdzie wicher.

Jeśli kury usiadają wcześniej w gniazdach, wróży to mróz.

Gdy wrona głośno krzyczy odwróciwszy się w stronę przeciwną do kierunku wiatru, zima można oczekiwać śniegu, a latem deszczu.

Gdy wrona głośno krzyczy odwróciwszy się w stronę przeciwną do kierunku wiatru, zima można oczekiwać śniegu, a latem deszczu.

Jeżeli wróble zbierają się na dachach i czeszą piórka — będzie ocieplenie.

## BRENNA 84 nie odpowiada

Figte płała gospodarzom na Białej telefon już od czerwca, co sprawia im multum kłopotu. Bo nie chodzi tu tylko o telefoniczne zamawianie miejsc noclegowych, ale i o wypadki na trasie, których nie można zgłaszać, gdyż w krytycznej chwili — jak na złość — aparat nie działa.

Ponoć nie pomagają apele ani prośby. Ale gospodarz schroniska wierzy, że... prasa pomoże. I my też. (x)



Bajecznie wygląda Kubalonka w zimowej szacie. Zawsze pełno tu samochodów i autokarów, którymi przybywają na narty amatorzy białego szaleństwa. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## POŁ MINUTY

### O FILMIE „Kopernik”

Jak poinformowaliśmy w poprzednim numerze GŁOSU, pracownik cieszyńskiego Muzeum należy do grona konsultantów polskiego dzieła kinematograficznego „Kopernik”. O współpracy z Filmem Polskim przy ekranizacji biografii słynnego uczonego i astronoma rozmawiamy z mgr Maciejem Orzkowskim.

— Na wstępie muszę się zastrzec, że jestem konsultantem tylko dwóch scen filmu „Kopernik”. Rozpoczyna się on i kończy scena w starożytności drukarskiej, gdzie mistrzowie czarnej sztuki Gutenberga tworzą dzieło „Kopernik”. Pragnę dodać, że dzięki temu trwałemu zajęciu, rozchudzi się u mnie zainteresowanie tematyką kopernikańską...

— ...co z pożytkiem dla innych przekazuje pan obecnie w formie prelekcji w czasie zwiedzania muzealnej wystawy „Kopernik i dawna astronomia”?

— Miedzy innymi.

lu Drukarni Muzeum Historycznego w Krakowie, gdzie poprzednio pracowałem. Ponieważ specjalizowałem się w dziedzinie sztuki poligraficznej, kierownictwo krakowskiej placówki muzealnej wskazało na moją osobę.

— Czy współpraca przy ekranizacji „Kopernika” była dla Pana uciążliwa?

— W żadnym wypadku. Nawet miłe wspominać te dni, w czasie których uczestniczyłem przy „kreowaniu”. Wpierw zaproszono mnie do Łodzi, gdzie nadzorowałem kompletowanie rekwizytów, niezbędnych do utrwalenia drukarskich epizodów filmu. Nieco później, już w Malborku, występowałem w roli instruktora, pouczającego aktorów o sposobach pracy w dawnej drukarni. I wówczas reżyser podjął decyzję: „zamiast pokazywać, jak się to robi, zagra pan tę rolę osobiście”.

— I...  
— ... przebrano mnie w filmowe stroje, ucharakteryzowano i kazano drukować dzieło Mikołaja Kopernika. Pragnę dodać, że dzięki temu trwałemu zajęciu, rozchudzi się u mnie zainteresowanie tematyką kopernikańską...

— ...co z pożytkiem dla innych przekazuje pan obecnie w formie prelekcji w czasie zwiedzania muzealnej wystawy „Kopernik i dawna astronomia”?

— Miedzy innymi.

Rozmawiał: T. KOPOCZEK

## W NIEDZIELĘ II Targi Staroci!

Cieszyńskie zasłynęło kolejną nietypową i jedyną w swoim rodzaju imprezą, jaką bez wątpienia były urządzane przez tutejszy Klub Hobbyistów — II TARGI STAROCI. Nie zatem dziwnego, że zapowiedź następnych przyjęcia została z wielkim zainteresowaniem.

Najbliższą niedzielą — 11 lutego br. wyznaczona została na urządzenie II TARGÓW STAROCI, które wnioskuje z frekwencji w czasie pierwszej imprezy, zapewne będą się cieszyli jeszcze większym powodzeniem.

Organizator targów — Cieszyński Klub Hobbyistów — serdecznie prosi tych wszystkich, którzy zechcą sprzedać jakiegokolwiek stare przedmioty, by przybyli do Miejskiego Domu Kultury — na dużą salę widowiskową — na godzinę 10.

Do momentu otwarcia II Targów Staroci, między godz. 10.00—12.00 będzie zarezerwowany czas dla przedstawicieli Muzeum oraz członków Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów, którzy posiadają prawo pierwokupu.

Z okazji II TARGÓW STAROCI Cieszyński Klub Hobbyistów wydał kolejną okolicznościową plakietkę, której autorem jest mgr inż. arch. Leopold Hyrnik.

Równocześnie przypominamy, że kolejne spotkanie członków Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. w salce klubowo-wystawowej Miejskiego Domu Kultury. Początek o godz. 16.30. Prelekcję na temat zbieractwa oraz jego znaczenia, wygłosi mgr Witold Iwanek — kierownik Muzeum Regionalnego w Cieszyźnie. (lk)



NA SKRZYŻOWANIU

Na skrzyżowaniu zgasiło czerwone światło, błysnęło żółte i zapaliło się zielone, ale pierwszy samochód nie rusza z miejsca. Milicjant podchodzi do wozu i zwraca się do siedzącej za kierownicą kobiety:

— Na co pani czeka? Bardziej zielone ono już nie będzie!

PORADA

Rozhisteryzowany pacjent zjawia się u swego lekarza rejonowego.

— Panie doktorze, te środki, jakie mi pan zaaplikował, nie pomagają. Nie mogę w nocy zasnąć.

W takim razie proszę pić co pół godziny pół kieliszka koniaku.

Sądzi pan, że to pomoże?

— Nie, ale pozwoli panu przyjemnie spędzić czas.

MELOMAN

Rozmowa zeszła na temat muzyki.

— Strasznie lubię muzykę — powiada ktoś z gości. — Mnie i mojemu ojcu muzyka uratowała życie.

— Co pan powie? Kiedy?

— W czasie powodzi! Woda zalała cały dom, nie zdążyliśmy w porę z ojcem uciec. Uratowaliśmy się dzięki temu, że ojciec płynął na pianinie, a ja — na kontrabasie.

## gawędy baśnie legendy

## FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## BIYDNY JANKO i Złotogłowiec

głowiec mo koronny, że jóm sebyko, jak sie kópie. Ale że sie go może widzieć jyny w Palmowóm Niedzielnym, jak w kościele rzykajóm pascie.

Ku, jesiny każdy gazda wzięł łowieczki do chalupy i Janko też poszedł do domu. W zimie, jako mógł, przyciupał z mamóm tón biwdny, ale po żywłach sie mama rozniógła. Miał sósniadki szikowne: ta przyniosła kónsek szpyrk, ta kapkym mly-

ka, jako mógł, tak jóm ly-czyli, ale baba sie w oczach traciła. Nic ji jakosi ni mó-gło pumóc.  
— Aż kiersi powiada: — Ja, óna isło bydzie mieć suchoty. Onej by było trzeba, żeby sie dobrze odżywia-ta. Tak żeby se oło kurwym zabiła, mlyka, śmietnik nio-piła, ale skyl tego włośń? Janko tego posłochł, Ro-zyśł: „Nale mój Boże, jakby mi też mamulka um-rzili, na cóż by jo też robił?”



## NOWA PRACA cieszyńskiego złotnika

W podwawelskim grodzie odbędzie się w bież. roku Międzynarodowa Wystawa Rzemiosła Artystycznego. Już sam charakter imprezy świadczy o jej randze, zaś do eksponowania kunsztu swoich rąk zaproszeni zostali najlepsi z najlepszych.

Jednym z wystawców na krakowskiej ekspozycji rzemieślniczej sztuki będzie cieszyński złotnik Franciszek Horak. Coraz sławniejszy mistrz srebrnego i złotego filigranu — wraz z zespołem współpracowników: Różą Nowak i Wiktozem Pieczonką — przygotowuje rekonstrukcję pasa i napiernika żeńskiego stroju ludowego regionu cieszyńskiego. Będzie to kolejne arcydzieło wykonane ze srebra, z licznymi elementami złotymi.

(tk)



Na zdjęciu u góry od prawej: Franciszek Horak, Róża Nowak oraz Wiktor Pieczonka w złotniczej pracowni, przy żmudnej, precyzyjnej i wymagającej iscie „chińskiej cierpliwości” pracy. Tu powstają przepiękne pierścionki, brosze, bransolety, wisiorzy i wiele innych jubilerskich arcydzieł. Powyżej: próbka złotniczego kunsztu — wykonane techniką filigranu godło państwowe, stanowiące zasadniczy element lańcucha rektorskiego, przeznaczonego dla cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## KONIKÓWKA

Rozpoczynając od litery „K”, całą figurę obejść należy ruchem konika szachowego i odczytać rozwiązanie. (NEPTUN)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 17 lutego br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE FOTO-KONKURSU NR 60

Zamieszczone w numerze 4 (889) zdjęcie przedstawia fragment schroniska PTTK na Tule.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie FOTO-KONKURSU nr 60 — nagrody książkowe wylosowali: Jan Kupczak z Pogwizdowa, Halina Podgórska z Golezowa oraz Urszula Kożusznik z Cieszyń, Nagrody wysyłamy pocztą.

Z	I	W	N	W	R	I	Y	T
R	E	R	E	J	I	W		
P	Y	Y	O	K	S	A	K	
N	O	E			A	E	L	
P	E				A	C		
C	I	O			Z	C	K	
K	U	I			N	I	E	A
W	O				N	O		
J	E	W			R	K	A	
M	T	N	W	P	N	I	I	Z
T	I	I			R	U	N	
E	A	O	Y	K	E	O	M	

NEPTUN



## Z naszego archiwum

Prezentujemy dziś archiwalne zdjęcia starego Cieszyń. U góry pomnik Józefa II, wzniesiony w drugiej połowie ub. stulecia na dzisiejszym placu Dominikańskim. Józef II wstąpił się na Ziemi Cieszyńskiej szeregiem reform, położeniem kresu długotrwałym waśniom religijnym oraz zniesieniem zakonu Jezuitów. Pomnik ten zlikwidowany został w roku 1918, natomiast rzeźba umieszczona została na dziedzińcu Muzeum w Cieszyźnie. ● U dołu: dawna ulica Golejowa w dzisiejszym Czeskim Cieszyń w latach 1910—1918. Pierwszy budynek z prawej to dzisiejszy hotel „Śląski” z restauracją o tej samej nazwie. ● Reprodukcje wykonał Tadeusz Kopoczek. ● Serdecznie dziękujemy za udostępnienie nam kolejnej partii archiwalnych widoków naszego regionu, które nadesłali: Józef Moskala i Leon Marczyk z Cieszyń oraz Kazimierz Kastinger z Kaczy Dolnych.



## Uroczystość kopernikowska

Przed 100 laty „Gwiazdka Cieszyńska” pisała m. in.:

„W Cieszyźnie zrobiono też, co było można, dla uczczenia pamiętki kopernikowskiej. Wprawdzie mamy dwa gimnazja, a więc dość liczną inteligencję, ale gdy z tej strony nie nie uczyniono, podobno dlatego, że nie jest Schiller, nie maż z Reichu, więc urządzono przynajmniej w Czytelni Ludowej skromną uroczystość, w której ks. dr Otto miał odczyt o życiu i dziełach Kopernika, a oprócz tego były deklamacje i śpiewy”.

## Bandycki napad sprzed pół wieku

Przed 50 laty przed sądem przysięgłych w Cieszyźnie rozpatrywana była sprawa Karola Górniaka z Lipowa, który w nocy z 4 na 5 maja 1920 roku, razem z braćmi Chmielami, uzbrojonymi w kije i bagnety, włamał się do domu Adolfa Singera w Lipowcu, gdzie po ciężkim pobiciu i pokaleczeniu gospodarza i jego współmałżonki skradł razem ze współnikami ich ubrania, obuwie i gotówkę.

Dopiero służba, wracając na północ z wesela, położyła kres „pastwieniu się nad bezbronnymi ludźmi, bo bandyci, bojąc się ujęcia, zbiegli.

Brać Chmielowie zostali na jednej z sesji sądu przysięgłych skazani na 5 względnie 4 lata więzienia, ale Górniakowi udało się już nazajutrz po aresztowaniu go przepłować kraty w oknie i salwować się ucieczką.

Podobno służył następnie w wojsku i pracował przez jakiś czas na Górnym Śląsku, w listopadzie 1922 roku pojawił się jednak w Czeskim Cieszyń, aby odebrać pieniądze od krewnego. Przy powrocie przekraczaniu granicy został aresztowany przez polskich strażników, ponieważ nie posiadał przepustki.

Przy badaniu go wyszło na jaw, że jest długo poszukiwanym bandytą. Ze względu jednak na to, że uprzednio nie był karany, a rabunku dopuścił się, jak to uzasadniło w sentencji wyroku. „z ndczy”, skazany został na stosunkowo niski wyrok kary, a mianowicie na 2 i pół lata ciężkiego więzienia.

Kopoczek.

Kopoczek.





Na zdjęciu pierwszym (od lewej): I sekretarz KP PZPR w Cieszyźnie — Jan Chodura, wygłasza referat programowy. ● Na zdjęciu środkowym fragment prezydium Konferencji. Siedzą od lewej: Franciszek Kubiczek, Jan Chodura, Stanisław Cieślak, Jan Kulig oraz Henryk Zieliński. ● Zdjęcie z prawej przedstawia salę obrad XV Konferencji Powiatowej PZPR w Cieszyźnie. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek

TYGODNIK ● NAKŁAD 21.602 EGZ. ● CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 7 (872) ● 18 LUTEGO 1973 R. ● ROK XIX

## Spotkanie władz partyjnych z delegatami na V Zjazd ZMS

W siedzibie Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszyźnie odbyło się w ub. sobotę spotkanie przedstawicieli władz partyjnych z delegatami na V Zjazd ZMS. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, sekretarz Tadeusz Tomiczek i Zbigniew Krajewski oraz delegaci: Danuta Korczyk z WSS w Ustroniu, Janusz Janiak — wiceprzewodniczący Koła ZMS w Fabryce Farb i Lakierów, Ka-

rol Wojnar — przewodniczący Koła ZMS w Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym Handlu Wewnętrznego, Zygmunt Popiołek — przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS, który w Zjeździe uczestniczyć będzie w charakterze gościa. Wśród zebranych zabrakło Danut Bujok z Wisły, która jest studentką I roku Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Delegaci zapoznali sekretarzy KP PZPR z problemami, które młodzież naszego regionu wysunęła w kampanii przedzjazdowej. Omówiono także perspektywy dalszego rozwoju Cieszyzna i powiatu oraz zadania, jakie w tym zakresie przypadają młodzieży do zrealizowania.

Kierownictwo KP PZPR złożyło delegatom na V Zjazd ZMS serdeczne życzenia aktywnego udziału w obradach.

(tk)



Z lewej członkowie Egzekutywy KP PZPR — sekretarze: Zbigniew Krajewski, Jan Chodura i Tadeusz Tomiczek. Po prawej delegaci na V Zjazd ZMS: Zygmunt Popiołek, Danuta Korczyk, Janusz Janiak i Karol Wojnar. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

NARADA Z UDZIAŁEM GEN. J. ZIĘTKA

## Istebna zmienia swoje oblicze

W MINIONY PONIEDZIAŁEK, dnia 12 bm. odbyła się z inicjatywy i pod przewodnictwem członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzego ZIĘTKA narada poświęcona omówieniu stanu realizacji programu rozwoju Istebnej.

Narada, która zorganizowana została w Katowicach, a w której uczestniczyli również przewodniczący PPRN w Cieszyźnie mgr Henryk Gorgosz, naczelnik gminy Istebna Leszek Bała i kierownicy zainteresowanych instytucji wojewódzkich, pozwoliła stwierdzić znaczny postęp w turystycznym zagospodarowaniu jednej z najatrakcyjniejszych miejscowości beskidzkich.

M. in. zmodernizowano w Istebnej szereg dróg, powstały zatoki dla autobusów, parkingi i chodniki. Już w połowie bieżącego roku miejscowość ta otrzyma nową piekarnię, której inwestorem jest tamtejsza GS. Jej wydajność wyniesie 5 ton pieczywa na dobę, a koszt budowy oblicza się na ok. 4 mln złotych.

Gotowy jest już także ogólny plan zagospodarowania przetrzennego, którego opracowywanie uległo wybitnemu przyspieszeniu. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Nowości z „Polvidu”

W tym roku Wytwórnia Nakryć Stołowych „Polvid” w Cieszyźnie wprowadzi na rynek krajowy 13 nowych wyrobów. Będą wśród nich: zestaw noży kuchennych z deską, zaopatrzoną w magnetyczny uchwyt, łyżki półmiskowe, strugi-łopatkę do serów twardych oraz nowe wzory nakryć stołowych.

Obecnie WNS „Polvid” wytwarza 52 asortymenty różnego przeznaczenia nakryć, noży itp. W ciągu roku zakład opuszcza 4.600.000 sztuk wyrobów, które cieszą się nie słabnącym powodzeniem u nabywców. (tk)



Powiatowy inspektor oświaty mgr Józef Bączek wręcza nominacje powołanym gminnym dyrektorom szkół. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Nominacje gminnych dyrektorów szkół

Władza dokonana reorganizacji podziału administracyjnego powiatu w nowo utworzonych gminach miejskich oraz miejsko-wiejskich tworzone są obecnie urzędy gminnych dyrektorów szkół. Do ich kompetencji należy bieżące nadzór nad wszystkimi szkołami w gminach oraz koordynacja celowościowy poczynania oświatowych w obszarze nowej jednostki administracyjnej.

W ub. sobotę, dnia 10 bm. w Prezydium PRN w Cieszy-

nie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych, powołanym decyzją władz powiatowych, gminnych dyrektorów szkół. Stanowiska te objęli: mgr Anieła Tobiasiewicz w Skoczowie, Stanisław Drobiak w Chybiu, mgr Władysław Gabzdyl w Strumieniu, mgr Jan Kobiela w Dobrowcu, Rudolf Machaj w Hażlachu, Zygmunt Mikolajczak w Zebrzydowicach, mgr Jan Nowaczek w Brennej, mgr Jan Szczepański w Golezowie oraz mgr Antoni Szczępka w Istebnej.

W uroczystości wręczenia aktów nominacyjnych uczestniczyli przedstawiciele powiatowych władz partyjnych i państwowych. I sekretarz KP PZPR Jan Chodura w serdecznych słowach życzył nowo mianowanym gminnym dyrektorom szkół sukcesów w pracy oraz podłożenia trudnym obowiązkom, szczególnie w początkowym okresie reorganizacji szkolnictwa podstawowego. (tk)



Członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej, kół zakładowych Cieszyzna, pracowali przy porządkowaniu Łasku Miejskiego oraz brzegów Olzy, oczyszczając tereny zielone z różnego rodzaju chaszczy i naniesionych przez wodę gałęzi. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## 1.400 ZMS-owców uczestniczyło w niedzielnym „Czynie Młodych”

W związku ze zbliżającym się V Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej, członkowie powiatowej organizacji ZMS podjęli w ub. niedzielę szereg czynów społecznych. Do prac przystąpiło 1.400 ZMS-owców. W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych pracowali w produkcji 300 młodzieży, natomiast przy porządkowaniu parków oraz terenów zielonych w Cieszyźnie pracowali 600 osób, w Skoczowie 300, zaś w Ustroniu 200 członków ZMS.

Oblicza się, że członkowie ZMS w ramach „Czynu Młodego” przepracowali w ub. niedzielę ok. 5.000 godzin. (tk)

W ub. niedzielę skoczowscy ZMS-owcy wspólnie z pracownikami miejscowego MPKG porządkowali teren w pobliżu Ośrodka Zdrowia i Stacji Pogotowia Ratunkowego. Plac ten zostanie w najbliższym czasie zamieniony w parking dla 20 samochodów.

ZMS-owcy pracowali także w dzielnicy Łęgi, niwelując teren w pobliżu uregulowanej już Bładnicy. W tym rejonie pracowała także duża

grupa działaczy młodzieżowych z Zasadniczej Szkoły Zawodowej. (cz)

Członkowie Koła ZMS w Metalowo-Źelazniczej Spółdzielni Pracy im. 1 Maja w Ustroniu dla uczczenia V Zjazdu ZMS zaciągnęli w niedzielę, dnia 28 stycznia br. wartę produkcyjną i objęli patronat nad uruchomioną w br. produkcją eksportową, w skład której wchodzi m. in. dwa nowe asortymenty armatury przeciwpożarowej, do tychczas przez Spółdzielnię nie produkowane. (z)





### ODZNACZENIA BYŁYCH DZIAŁACZY

W poniedziałek, dnia 5 lutego br., odbyła się w Teatrze w Tyńcach uroczysta inauguracja obchodów 30 rocznicy powstania Związku Walki Młodych oraz 25 rocznicy utworzenia Związku Młodzieży Polskiej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojewódzkiej władzy partyjnych i administracyjnych, przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW i ZHP, delegacje młodzieży z całego województwa oraz dawni członkowie — działacze ZWM i ZMP.

Podczas uroczystości około 100 byłych zasłużonych aktywistów ZWM i ZMP udekorowano Złotymi i Srebrnymi Odznakami im. Janka Krasińskiego. Srebrne Odznaki otrzymali m. in. działacze z Cieszyńska — Wincenty Farana i Marek Pytlarz. (2)

### ZWYCIĘZCY TURNIEJU „ZŁOTEJ KIELNI”

Ostatnio odbyły się w zawodowych szkołach budowlanych finały Turnieju „Złotej Kielni”, organizowanego pod patronatem ZMS.

W Zasadniczej Szkole Budowlanej w Ustroniu — Zawodzie, w której w Turnieju uczestniczyło 5 drużyn pięciosobowych, zwyciężyła drużyna w składzie: Władysław Reminger, Stanisław Woźniak, Stanisław Dąbrowski, Janusz Kopera i Antoni Mirek. Należy dodać, że z okazji finałów w dniu 27. I. br. zorganizowano w szkole ciekawą wystawę prac uczniów, członków Kółka Szukatorskiego, jak również pomocy naukowych, wykonanych przez uczestników Turnieju. W ramach finałowej imprezy wystąpił też szkolny zespół artystyczny „Filar”.

Z ramienia Zarz. Pow. ZMS w Cieszyńsku uczestniczyli w tej ciekawej imprezie członek Prezydium ZP ZMS — Marian Lipka.

Podsumowanie Turnieju „Złotej Kielni” w Technikum Budowlanym w Cieszyńsku odbyło się 2 lutego br. Zwyciężyła tu drużyna w składzie: Janina Stachowicz, Jan Cemer, Zbigniew Grzesik, Renata Kania i Piotr Piszczek. Ona też wraz ze zwycięską drużyną z Ustronia — Zawodzie, reprezentowała Cieszyńską w wojewódzkich finałach Turnieju „Złotej Kielni”. W imprezie w Technikum Budowlanym z ramienia ZP ZMS w Cieszyńsku wzięli udział Bogdan Szmidt. (2)

### SZKOLENIE AKTYWU ZMS

Zarząd Zakładowy ZMS w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych zorganizował w dniach od 21 do 28 stycznia br. szkolenie aktywów tej organizacji w DW „Bukowa” w Wiśle. W tej bardzo pożytecznej formie rozprawy wzięło udział 40 przewodniczących szkolnych i zakładowych kół ZMS z całego powiatu cieszyńskiego. (2)

### NA ODBUDOWĘ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Cieszyńscy harcerze podjęli nową akcję pod hasłem „Będzie Zamek”. Zobowiązali się rozprawić, wzorem ubiegłego roku, 300 metalowych znaczków z wizerunkiem Zamku Królewskiego.

Ubiegłoroczna akcja, w której rozprawiło 6 tys. znaczków przyniosła dochód w kwocie 60 tys. złotych. Pieniądże te zostały przekazane w całości na rzecz odbudowy Zamku. (ar)

### HARCERSKA SŁUŻBA INFORMACYJNA

Przy Komendzie Hufca w Cieszyńsku utworzony został referat Harcerskiej Służby Informacyjnej. W skład jego wchodzi członkowie Komendy oraz instruktorzy — drużynowi. Celem pracy referatu jest bieżące informowanie mieszkańców powiatu cieszyńskiego o czynach, planach i zadaniach realizowanych przez harcerzy. (ar)

### UDANE ZIMOWISKO

W dniach od 22 do 28 stycznia ZMS przy FMINE w Cieszyńsku był organizatorem udanego zimowiska dla młodzieży. W zimowisku tym wzięło udział 56 młodych pracowników oraz uczniów szkoły przyzakładowej, którzy przebywali w zakładowym Domu Wypoczynkowym w Wiśle — Bukowej.

ZMS-owcy odbywali zajęcia „kolejowe” i zdobywali karty pływackie na krytym basenie w kopalni „Walenty — Wawel”.

### KONKURS KIEROWCÓW

Zarząd Zakładowy ZMS Kufni Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Skoczowie zorganizował ostatnio, przy współudziale Rady Zakładowej i służby BHP, oryginalny konkurs kierowców... wózków widłowych pod hasłem „Szukamy mistrzów kierowniczych”.

Głównym celem tej inicjatywy było wyrobienie nawyku bezpiecznej pracy oraz podniesienie kwalifikacji kierowców.

Na zakończenie konkursu odbyła się próba sprawnościowa na torze przeszkód.

Planuje się urządzenie podobnego współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi zakładami wchodzącymi w skład FSM.

Najwyższymi umiejętnościami wykazyli się: Henryk Kidoń, Jan Moskała i Michał Jehorynko. (r)

## Istebna zmienia oblicze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Sporo do życzenia pozostawia, jak to stwierdził gen. J. Ziętek, stan sieci gastronomicznej i handlowej w istebniańskiej gminie. W związku z tym WZGS został zobowiązany do zbudowania tam nowego pawilonu gastronomiczno-sklepowego, czynny też będzie, poczynając od 1 maja. dodatkowy lokal nie opodal restauracji „Na Rogowcu”.

Najtrudniejszym bodaj problemem jest jednak w Istebnej niedostatek wody pitnej. Zbudowano wprawdzie nowe ujęcie, ale już dzisiaj z trudnością zaopatruje ono lokale użytkownicy publiczni, do pojedynczych domów trzeba natomiast bardzo często dowozić wodę beczkami. Przewiduje się zatem powstanie nowej inwestycji, która pochłonie ok. 2 mln złotych i która pozwoli na podwojenie dostaw wody.

Szereg dalszych inwestycji, jak budowa stacji benzynowej, punktów świetlnych itp. jest w przygotowaniu i będzie prowadzonych bądź w roku bieżącym, bądź w latach następnych.

Ale, jak to mocno podkreślił przewodniczący Prezydium WRN, mieszkańcy

samą gminę Istebną nie mogą oczekiwać, aż ktoś wszystko zrobi za nich, za państwowe pieniądze. Miejscowość jest piękna, atrakcyjna, godna nie tylko zwiedzenia przez tysiączne rzesze turystów z różnych ośrodków Śląska, lecz również przez coraz liczniej napływających w te strony obcokrajowców.

Stąd też rozległe pole dla społecznej inicjatywy, dla poczucia odpowiedzialności, dla zdrowej ambicji i najlepiej pojętego zaangażowania.

Władze wojewódzkie — zapewnił gen. J. Ziętek — robią i będą robić dla Istebnej tyle, na ile je stać, ale musi to zdołać doświadczyć ludność do większej dbałości o wygląd własnych domów i ich otoczenia, do poszanowania społecznego miejsca, do obywatelskiej troski, by miejscowość zyskała faktyczną rangę i zasłużoną dobrą opinię.

Prezydium WRN — powiedział na zakończenie przewodniczący Ziętek — mimo istnienia wielu innych, ważnych dla województwa spraw, będzie stale i systematycznie śledzić postęp w rozwoju Istebnej, ponieważ stanowi ona ośrodek zieleni i szanse regeneracji sił dla ludzi z wielkomiejskich ośrodków przemysłowych naszego województwa. (r)

## Wysokie uznanie za wzorową pracę

Z okazji DNIA PRACOWNIKA HANDLU w instytucjach i przedsiębiorstwach handlowych odbyły się spotkania pracowników tych instytucji z ich kierownikami. Na spotkaniach omówiono dotychczasowe wyniki gospodarcze oraz zadania na rok bieżący. Dokonano też podsumowania współzawodnictwa pracy w poszczególnych placówkach i działach i wręczono najlepszym pracownikom dyplomy, nagrody i odznaki „Wzorowy Sprzedawca”.

W czasie spotkań pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego w Cieszyńsku, które odbyły się w dniu 27 stycznia br., brązowe odznaki „Wzorowy Sprzedawca” otrzymali: Zofia Guzik i Helena Szukiel, zaś złotą odznakę otrzymał Zygmunta Janeta. Dyplomy uznania za 25-letnią wzorową pracę wręczono Gertrudzie Wilczek, Małgorzacie Tyrna i Teofilowi Ziłkowi. Poza tym dyplomy i nagrody za najlepsze wyniki w współzawodnictwie pracy otrzymało 12 pracowników.

We współzawodnictwie między poszczególnymi placówkami w branży spożywczej I miejsce zdołało stoisko nr 3 w „Delikatesach”, II — stoisko nr 2 również w „Delikatesach”, a III miejsce sklep nr 38. W branży przemysłowej: I miejsce zdobył sklep nr 36 (Renifer), II — sklep nr 32 (Galux), III — sklep nr 6 (Chemiczny).

Na spotkaniu pracowników Woj. Przedz. Przem. Gastr. Oddział w Cieszyńsku, w dniu 29 stycznia br., brązowe odznaki „Wzorowy Sprzedawca” otrzymali: Janina Siudy, Stanisław Pydych, Władysław Mosurek, Stanisław Balcer; odznaki srebrne — Anna Mazur, Genowefa Spandlik, Helena Chmielec, Anna Targosz, Małgorzata Broda i Teresa Górna, zaś złotą odznakę „Wzorowy Sprzedawca” otrzymała Janina Kubica. Nagrodę i dyplom uznania za 25-letnią wzorową pracę przyznał Henrykowi Lipce, zaś za osiągnięcia w pracy społecznej — Teofilowi Topiarzowi.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym w 1972 r. wśród restauracji i sklepów: I — restauracja „Centralna”, II — restauracja „Pod Jeleniem”, III — bar „Pomysł”, II — „Bistro”, a III — „Filińska”.

Na spotkaniu pracowników WFS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku, które odbyło się 8 lutego br., brązowe odznaki „Wzorowy Sprzedawca” otrzymali: Anna Juranek i Maria Binkowska; srebrną: Władysław Bialik, a złotą: Stefania Hajt, Helena Krutkiewicz i Bronisława Popowicz. Odznaki „Pracownik Pracy Socjalistycznej” otrzymali: Bolesław Wiloszek, Wanda Sikora, Stanisław Franek i Gustaw Brańczyk. Zostały też wręczone dyplomy zespołowi, które uzyskały najlepsze wyniki we współzawodnictwie w 1972 r. (2)

## Zobowiązania ustrońskie gastronomii

Pracownicy WPPG Zakładów Gastronomicznych w Ustroniu podjęli zobowiązania, których wartość sięga 650 tys. złotych. Postanowiono wypuścić na rynek dodatkowo za 30 tys. zł napojów torebkowych, za 70 tys. ciastek, za 200 tys. zł lodów i wyrobów wędliniarskich oraz za 150 tys. wyrobów garmażeryjnych.

Należy odnotować, że w ubiegłorocznej akcji „Zakupy 20 miliardów” ustrońskie Zakłady Gastronomiczne zamiast 630 tys. złotych wykonały dodatkowe zobowiązania o wartości 1482 tys. zł.

Pracownicy ustrońskiej gastronomii zobowiązali się także do świadczenia 0,5 proc. swych miesięcznych zarobków na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W tym roku przekażą oni na ten cel ponad 60 tys. złotych. (cz)

### POWSTAŁO KOŁO PTTK

Przy Powiatowej Przychodni Obwodowej w Ustroniu oraz Stacji Pogotowia Ratunkowego w Wiśle powstało ostatnio nowe, załadowe koło PTTK. Otrzymało ono kolejny numer 40, oraz nazwę „Medyk”. Prezesem wybrany został znany działacz turystyczny, przewodnik i ratownik GOPR Jan Misior, któremu w działalności pomagać będą: Teresa Zienarska, Halina Sieroci, Jan Kawulok i Jan Walica.

„Medyk” ma ambicję objęcia fachowym nadzorem turystykę i wypoczynek blisko 400-osobowej rzeszy pracowników służby zdrowia powiatu cieszyńskiego. (tk)

### KURS DLA OGRODNIKÓW

Z inspiracji Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa i Klubu Propozycji zorganizowany został kurs dla ogrodników w Cieszyńsku. Na kursie wzięło udział 40 ogrodników lub mistrzów ogrodnictwa.

Kurs prowadzony jest przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Cieszyńsku i będzie kontynuowany w roku przyszłym. Dla uczestników kursu przewiduje się praktyczne zajęcia w okresie wegetacji oraz udział w wycieczkach do wzorcowych sadów. (x)

### MIEDZYSZKOLNA AKCJA HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

W Liceum im. Kopernika odbyła się zbiorowa akcja honorowego krwiodawstwa, w której uczestniczyli wszystkie szkoły średnie miasta i powiatu cieszyńskiego. Na wyróżnienie zasługują: Technikum Rolnicze i Liceum Medyczne w Cieszyńsku oraz Technikum Rolnicze w Miedzywielcu.

Akcja przygotowana została przez Zespół Społecznych Instruktorów Młodzieży PCK oraz kierownik Liceum im. Kopernika. (x)

### WARTOŚCIOWE ZOBOWIĄZANIA SPÓŁDZIELCÓW Z OGRODZONEJ

W ub. sobotę, dnia 10 lutego br., odbyło się w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Promień” w Ogrodzonej zebranie członków tej spółdzielni, na którym omówione zostały wyniki gospodarcze roku 1972 oraz zadania na najbliższe lata.

Na zebraniu tym podjęto też zobowiązania produkcyjne i społeczne w odpowiedzi na apel władz centralnych: „Stać nas na więcej”.

Spółdzielcy z Ogrodzonej zobowiązali się wyprodukować i sprzedać państwu z działek przyzawodowych 30 tuczników o łącznej wadze 3.300 kg. odstawić dodatkowo na eksport 28 byczków o łącznej wadze 5.980 kg. oraz wykonać w czynie społecznym fundamente pod warsztat. Wartość czynu społecznego oblicza się na około 5.500 zł.

Spółdzielcy z Ogrodzonej wyrażają do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i społecznych członków innych rolniczych spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie. (2)

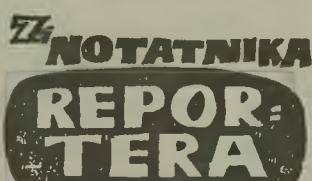
### PAMIĘTAJĄ O EMERYTACH

Chwała sobie troskliwa opieką ze strony Rady Zakładowej emeryci Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszyńsku.

Zorganizowano dla nich w ub. roku wycieczki w Beskidy, do Wierzbicy i do własnego ośrodka campingowego w Ustroniu. Kilku byłych pracowników skorzystało z leczenia sanatoryjnego. (cz)

### 8 SAMOCHODÓW WYŁOSOWALI CIESZYŃSIACY

W ostatnim losowaniu książeczek oszczędnościowych premiovanych samochodami, które odbyło się w dniach 29 i 30 stycznia br. w Zakładowym Domu Kultury kopalni „Katowice” cieszyńscy wylosowali 8 samochodów. Szczegółowy posiadacz książeczki nr 4.034.428 US wylosował samochód FIAT 125 n, zaś właściciel książeczki nr 2.412.018 US — sa-



mochód SKODA 8-100 Standard, a SYRENY 105 wylosowali właściciele książeczek: 1.856.727 US, 2.898.678 US, 4.034.400 US, 4.034.951 US, 4.035.158 US i 4.035.842 US (x)

### MODERNIZACJA SKOCZOWSKIEJ ROZLEWNI

WPPG Zakłady Gastronomiczne w Ustroniu przeprowadzają modernizację skoczowskiej rozlewni piwa. Zainstaluje się tam nowoczesne, automatyczne urządzenia do butelkowania piwa. Będą one zdolne napelniać w ciągu godziny 3000 butelek piwa (tzw. banialek) o poj. 0,33 l.

Te niezbędne prace modernizacyjne, które mają kosztować 1.200 tys. złotych, pozwolą na produkcję dzienną w sezonie 30 000 butelek oraz 160 beczek piwa o poj. 160 l. (cz)

### REMONT „KUBALONKI”

Od marca br. reprezentacyjny lokal gastronomiczny „Kubalonka” poddany zostanie remontowi. Wymieni się pokrycie dachu, odświeży wnętrza lokalu, zmieni funkcjonalność niektórych pomieszczeń. Ponadto wyposzy się zaplecze w nowoczesne urządzenia. Częściowo wymieniona zostanie instalacja centralnego ogrzewania i wodno — kanalizacyjna. Restauracja otrzyma także nowe czyste stylowe meble, a parking przed tym lokalem zostanie utwardzony.

Koszt remontu, który potrwa do czerwca br., wyniesie ponad półtora miliona złotych.

Modernizacji ulegną także niektóre lokale w Ustroniu, przy czym „Zaczle” zostanie zamienione na jadalnię. Zamontuje się tam urządzenia produkcyjne NRD, które pozwolą na szybszą obsługę klientów. Natomiast z restauracji „Czantoria” i „Wrota” uczyni się bary samoobsługowe. (cz)

### O ŁAD I PORZĄDEK W ZAKŁADZIE

Od lipca ubr. odbywa się w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów w Markłowicach stały konkurs pt. „O ład i porządek” dla fotoreporterów Zakładowego Oddziału Samobrony. Konkurs ten polega na fotografowaniu miejsc nieuprządkowanych w poszczególnych halach i magazynach, jak również sasiadujących z nimi terenów. Już po kilku dniach widoczne są tego efekty. Bardzo bowiem szybko następuje usunięcie bałaganu i uporządkowanie pokazanych w raporcie miejsc. Ktoś z fotoreporterów również przedstawia, by usatysfakcjonować odpowiedzialnych za porządek ludzi.

Konkurs w poważnym stopniu wpływa na utrzymanie w zakładzie wzorowej czystości i ładu. Warto tę akcję wprowadzić również w innych zakładach naszego powiatu. (2)

### KTO ZGUBIŁ KLUCZE?

Na ul. Kubisza w Cieszyńsku, dnia 8 bm. znaleziony został pasek niewielkich kluczy. Można je odebrać w sekretariacie Redakcji GŁOSU.

### KTO MA KSIĄŻKĘ „POZEGNIANIE Z LEKIEM?”

Koło Polskiego Związku Młodzieży w Cieszyńsku zwraca się, za naszym pośrednictwem, do czytelników o wypożyczenie książki pt. „Pozegnanie z lekiem”, której fragmenty mają być odczytywane podczas „środowych spotkań o niewidomych”.

Posiadacz tej, niestety wyzerpanej już, książki zarząd Koła prosi o skontaktowanie się z Krystyną Stefańską (Szpital Śląski). (x)

### Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Cieszyńsku, ul. Zamkowa 16

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:  
BRAMY, FURTKI, PRZESŁA OGRODZENIOWE  
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa ogólnego i ślusarki budowlanej

Zamówienia prosimy kierować do Działu Technicznego Spółdzielni — Cieszyń, ulica Mennicza 24.

Usługi wykonujemy: fachowo, solidnie, tano i terminowo. kr28

### Fabryka Samochodów Małolitrażowych Zakład nr 5 w Skoczowie (Odlewnia Żeliwa) OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
Przyzakładowej  
przy FSM Zakład nr 5, Odlewnia w Skoczowie  
w następujących zawodach:

- ★ formierz-odlewnik
- ★ ślusarz narzędziowy

Wpisy i zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Odlewni, Skoczów, II p., pokój 34 — od dnia 15. II. 1973 r.

#### Warunki przyjęcia:

- podanie,
  - życiorys,
  - zaświadczenie, że kandydat uczęszcza do 8 klasy szkoły podstawowej.
- Uczniom przyjętym do nauki w zawodzie formierz-odlewnik zakład zapewnia bezpłatnie:
- pomoce naukowe, jak książki, zeszyty itp.,
  - internat z wyżywieniem.

Warunki nauki i placę do omówienia w Dziale Szkolenia. Po ukończeniu szkoły absolwenci uzyskują możliwość przyjęcia do pracy we wszystkich zakładach Fabryki Samochodów Małolitrażowych. kr26



# XV KONFERENCJA POWIATOWA PZPR

## REGION PRĘŻNY i gospodarny

(OMÓWIENIE REFERATU PRZEWODNICZĄCEGO PPRN HENRYKA GORGOSZA)

**W** GOSPODARSTWIE CIESZYŃSKIM dominują trzy podstawowe kierunki, a mianowicie: przemysł, rolnictwo oraz turystyka i wypoczynek. Wszystkie one przeżywają burzliwy rozwój, w związku z czym rośnie ranga inwestycji. Aczkolwiek ogólnie ich przebieg nie nasuwa zastrzeżeń, szereg perturbacji nasuwa brak dostatecznych mocy przerobowych.

W latach 1973-1975 główny wysiłek inwestycyjny koncentrowany będzie poza przemysłem, na takich przedsięwzięciach, jak modernizacja i rozbudowa Szpitala Śląskiego w Cieszynie, budowa zespołu leczniczo - sanatoryjnego wraz ze szpitalem w Ustroniu - Zawadzie, oczyszczalni ścieków w Ustroniu, Skoczowie i Cieszynie, wodociągu grupowego Wistła-Ustronia, uzbieranie terenów budowlanych itp.

Ponieważ nie wyczerpuje to oczywiście potrzeb ludności, konieczne jest usprawnianie procesów inwestowania, zwiększanie mocy przerobowych istniejących zakładów i tworzenie nowych, a także rozwój czynów społecznych wykonywanych systemem gospodarczym, którego wartość wzrosła w latach 1973-1975 do ok. 50 mln zł.

Wiele jest do zrobienia w zakresie świadczeń zakładów na rzecz środowiska, do czego prowadzi droga przez rozwijanie inwestycji wspólnych oraz angażowanie przedsiębiorstw w rozwiązywanie potrzeb terenu w takich dziedzinach, jak budowa przedszkoli, żłobków, ośrodków zdrowia i przychodni specjalistycznych, czy budownictwo mieszkaniowe.

Bezpośrednie efekty nowej polityki gospodarczej odczuwała ludność powiatu, jej dochody wzrosły bowiem w minionych 2 latach o 17,4 proc., a obroty handlu wrosły do 2,5 mld zł. Równocześnie zwiększa się w sprzedaży artykułów przemysłowych.

Ale stan sieci handlowej i gastronomicznej nie odpowiada istniejącemu popytowi, w związku z czym zakłada się wybudowanie w okresie następnej kadencji 37 nowych placówek handlowych i 17 gastronomicznych, co przyczyni się do znacznej poprawy istniejącej sytuacji. Towarzystwo temu będzie lepsze wyposażenie istniejących obiektów, zwiększenie ilości środków transportu, rady narodowe zaś muszą sprawować bardziej efektywny nadzór nad prawidłową dystrybucją towarów.

Mimo, że posiadamy w mieście i powiecie 1.209 punktów usługowych, których obroty przekraczają 100 mln zł, notuje się w tym zakresie ostry niedobór. Stąd potrzeba budowy pawilonów, które by skupiały wiele rodzajów usług, co jest szczególnie ważne w niektórych gminach.

Niewątpliwymi są na naszym terenie sprawy mieszkaniowe. Łącznie planuje się uzyskanie do 1975 roku 4.171 mieszkań, co spowoduje wprowadzenie spadku

zagęszczenia na jedną izbę, lecz mimo to około 3.000 rodzin nie będzie posiadało pod koniec bieżącej pięcioletki samodzielnego mieszkania. Stąd też Plenum Komitetu Powiatowego podjęło specjalną uchwałę, która wytycza sposób rozwiązywania tych problemów w sposób kompleksowy. M.in. ustalone zostały konkretne zadania dla rad narodowych i zakładów pracy, w wyniku czego uzyska się dodatkowo ponad 600 mieszkań. Jest to oczywiście plan-minimum, występują bowiem dalsze rezerwy w tym zakresie, zwłaszcza jeśli chodzi o pomoc budującym indywidualnie.

Istniejąca sieć placówek służby zdrowia jest na ogół wystarczająca, usprawnieniu musi natomiast ulec ich działalność. W tym celu istniejący w Cieszynie ZOS obejmuje swoim zasięgiem cały powiat, co zapewni nie tylko jednolite kierownictwo, lecz przede wszystkim lepsze wykorzystanie istniejącej bazy i kadry lekarskiej.

Reorganizacji poddana zostanie również sieć szkolnictwa podstawowego, szkoły gimnazjalne i średnie. Wymaga to rozbudowania 3 nowych i rozbudowy 6 istniejących obiektów oświatowych. Podobnie niezbędna jest budowa 8 nowych i modernizacja 7 dotychczasowych przedszkoli.

Cieszyńskie dorobiło się już poważnej bazy wczasowo - turystycznej, nie może natomiast zadowalać jej wykorzystanie, w związku z czym należy przedłużyć sezon do 11 miesięcy w roku. W celu natomiast uatrakcyjnienia pobytu godny naśladowania jest przykład kopalni „Bobrek”, czy „Walenty-Wał”, które zbudowały własnym sumptem kryte baseny kąpielowe, czy innych zakładów, które włożyły sporo wysiłku w zainstalowanie wyciągów itp.

Zdecydowanej poprawy wymaga komunikacja, która nie odpowiada już ani zadaniami w zakresie przewozów osobowych, ani towarowych. Z jednej strony musi więc nastąpić dalsze usprawnienie pracy PKS, a z drugiej - modernizacja sieci PKP. Szczególnie ważna jest z tego względu ujęta już w planie elektryfikacji linii kolejowej Chybie - Skoczów - Wistła oraz rozległy plan porządkowania dworców i przystanków kolejowych. Ogółem PKP wydatkuje na te cele do roku 1975 około 430 mln zł.

Zakreślone tu składowe problemy nie wyczerpują rozległej problematyki gospodarczej i społecznej - bytowej, które rozwiązywać przypadnie w następnej kadencji. Obok planów, istnieje bowiem znacznie szerszy problem: co każdy członek partii, każdy działacz gospodarczy i mieszkaniowy Ziemi Cieszyńskiej może i powinien zrobić, aby jak najmonotonicznie wykonać przypadające na niego zadania, aby przekroczyć przyjęte wskaźniki, by Krajowa Konferencja Partyną mogła skorygować wskaźniki planu pięcioletniego w górę. (r)



Prezydium XV Konferencji Powiatowej PZPR w Cieszynie. Przemawia przewodniczący Prezydium PRN - Henryk Gorgosz.

## PRZEBIEG OBRAD

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał sekretarz organizacyjny KP Romuald Braun, poświęcając swe wystąpienie sprawom wychowania dzieci i młodzieży, którą to tematykę tak mocno wyeksponowało VII Plenum KC. Mówca przypominał znaczenie rodziny w kształtowaniu charakteru i postaw młodego pokolenia, która nie może przerzucać odpowiedzialności za te sprawy ani na instytucje oświatowo-wychowawcze, ani na organizacje młodzieżowe, choć oczywiście i jedne i drugie są współodpowiedzialne za losy dziewcząt i chłopców. Podstawowym zadaniem jest zatem kordinacja poczyniń, coraz pełniejsze wcielenie w życie idei jednolitego systemu wychowania.

Młodzież odgrywa rosnącą rolę w życiu gospodarczym i politycznym regionu, stąd też musi być coraz lepiej przygotowana do pełnienia funkcji społecznych i zawodowych. Mamy w tym zakresie sporo osiągnięć, bowiem prawie 26 tys. dziewcząt i chłopców pobiera naukę w różnego typu szkołach, a młodzieży pracującej i zdobywającej równocześnie zawód jest na naszym terenie ponad 2,5 tys. Świadczy to o randze szkoły, która jest powołana do wpajania swym wychowankom nie tylko określonego zasobu wiedzy, lecz również takich cech, jak patriotyzm, rzetelne podejście do praw i obowiązków, zaangażowanie.

Aktywnie działają, mimo niektórych słabości, organizacje młodzieżowe na naszym terenie, które zrzeszają już 14,5 tys. członków. W okresie samych tylko ostatnich 3 lat zwiększyły one swój stan posiadania o 1,5 tys. dziewcząt i chłopców. ZMS, ZMW i ZHP zwracają dziś znacznie większą uwagę na problematykę produkcyjną i ideologiczną, rozwijają różnorodne formy szkolenia, podejmują cenne inicjatywy gospodarcze.

Komitet Powiatowy PZPR i terenowe organizacje partijne poświęcają sprawom młodzieży wiele uwagi. Praktyka dowodzi, że wszędzie, gdzie organizacje partijne wspierają szersze inicjatywy i poczynania młodzieży, rośnie jej aktywność, czynne zaangażowanie w sprawy produkcji, współzawodniczenia i ideologiczne kwalifikacji zawodowych i wiedzy politycznej.

Następnie głos zabierali kolejno: Marian Żyromski - dyrektor Technikum Mechanicznego z Ustronia Władysław Pustówka - rolnik z Puncowa, Elfyda Jakubowska -

slusarz z „Polydu”, Roman Greń - naczelnik miasta i gminy Skoczów, Bronisław Dawid - zastępca dyrektora Fabryki Automatyki Chłodniczej, Karol Brudny - I sekretarz KZ Zakładów Metalurgicznych FSM w Skoczowie i Ustroniu, Jan Mlecz - dyrektor Stadniny Koni w Pruchnej, Piotr Piotrowski - zastępca naczelnika Stacji PKP w Zebrzydowicach, Jan Kolder - przewodniczący Powiatowej Komisji Związków Zawodowych, Jan Szczepański - kierownik szkoły gminnej w Golezowie, Krystyna Hanna - kierowniczka Domu Wypoczynkowego „Krokus” w Jaszowie, Jan Białczyk - I sekretarz POP w „Elektrometalu”, Zygmunt Popielek - przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS i inż. Karol Smilowski - dyrektor FSM Kuźni w Skoczowie.

Na Konferencji z dłuższym przemówieniem wystąpił również sekretarz KW PZPR w Katowicach Stanisław Cieślak, stwierdzając, że zdaniem wojewódzkiej instancji, cieszyńska organizacja partijna działała w minioniej kadencji właściwie i efektywnie. Wypracowała ona umiejętność pozyskiwania ludzi dla polityki partii, przyswoiła sobie nowy styl pracy, zdobyła wysoki autorytet w środowisku.

Mimo dobrych rezultatów działalności - stwierdził St. Cieślak - cieszyńska instancja partijna odnosi się do dotychczasowych osiągnięć w sposób krytyczny, stawia sobie wysokie wymagania. I to jest prawidłowe. Znajdujemy się bowiem u progu decydującego roku bieżącej pięcioletki i należy zrobić wszystko, aby przysięść na Krajową Nadarę Aktywny z jak największym dorobkiem.

Ze oświadczył prawdę cieszyńska organizacja partijna nie tylko zrealizowała, lecz umiała upowszechnić, dowodem czego tegoroczne zobowiązania wartości ponad 200 mln zł. Za taką właśnie obywatelską, patriotyczną postawę sekretarz KW wyraził w imieniu wojewódzkiej instancji partijnej serdeczne podziękowanie członkom PZPR, klasie robotniczej i ogółowi mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej.

Z kolei Konferencja przyjęła uchwałę, która precyzuje kierunki działalności powiatowej organizacji w latach 1973-1974 oraz dokonała wyboru władz i delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Bezpośrednio po XV Konferencji odbyło się pierwsze posiedzenie Plenum KP, na którym dokonano wyboru Egzekutywy, sekretariatu oraz Powiatowej Komisji Kontroli Partijnej. Skład władz podajemy obok.

### POWIATOWA KOMISJA KONTROLI PARTIJNEJ

Jan Brożek, Kazimierz Caban, Józef Frydel, Julia Gruszczyk, Franciszek Heglasz (przewodniczący), Elżbieta Jadwińska, Franciszek Kaleta, Józef Kostyr, Stanisław Lech, Janina Łabudek, Władysław Szamota, Konstanty Wójcik, Karol Zwak.

### DELEGACI NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCO-ZYBORCZĄ

Jan Chodura, Bronisław Czuma, Jan Gadomski, Roman Greń, Anna Gruszczyk, Edward Górniok, Elfyda Jakubowska, Emanuel Mikolajczyk, Władysław Pustówka, Emil Sabela, Henryk Zieliński, Marian Żyromski.



Delegaci na XV Konferencję Powiatową PZPR w skupieniu wysłuchują wystąpienia uczestników obrad. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## UMACNIAMY kierowniczą rolę partii

(OMÓWIENIE REFERATU EGZEKUTYWY KP WYGLOSZONEGO PRZEZ I SEKRETARZA JANA CHODURĘ)

**M**INIONE 2 LATA, które dzielą nas od XIV konferencji Powiatowej, miały dla ogółu członków partii i społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej doniosłe znaczenie. Dzięki nowym warunkom, zapoczątkowanym uchwałami VII i VIII Plenum KC, a następnie VI Zjazdu, dzięki zaangażowaniu ludzi pracy Ziemi Cieszyńskiej, dzięki inspiratorskiej i kontrolnej pracy powiatowej organizacji partijnej uzyskaliśmy wyniki, które napawają optymizmem.

Znakomita większość zakładów pracy wywiązała się terminowo i rytmicznie ze swych zadań produkcyjnych, w rezultacie czego wartość wyrobów sprzedanych była ogółem wyższa o 3,6 proc. od zaplanowanej. Mimo nielawnych warunków atmosferycznych, również cieszyńskie rolnictwo może się poszczycić dobrymi rezultatami, dowodem czego może być m.in. fakt, że np. skup żywego wzrosło o 54 proc. mleka o 6 proc., a jaj aż o 26 proc.

Dowodem wysokiego wyrobienia politycznego i zaangażowania zatrudnionych w różnych działach naszej gospodarki był szeroki odzew na hasło „Szukamy 20 miliardów”, daliśmy bowiem na apel kierownictwa partii i rządu dodatkową produkcję wartości ponad 200 mln zł.

Teraz chodzi jednak o to, by to tempo w pełni utrzymać i jeszcze przyspieszyć, obowiązkiem każdej organizacji PZPR jest więc twórcze inspirowanie oowartych rozwiązań, popieranie wszelkich cennych inicjatyw, stwarzanie warunków do wydajnej, rzetelnej roboty.

Wśród PZPR-owców Cieszyńskich istnieje sporo dobrego, dojrzałego i kierującego się poczuciem odpowiedzialności aktywów, odważnego w przełamaniu konserwatywnych postaw i metod pracy, zdolnego do poszukiwania własnych idei i rozwiązań.

Najważniejszą cechą, której oczekujemy jest od każdego działacza, jest umiejętność samodzielnego działania, nieustanna walka z rutyną i skostnieniem. Aktywni nie mogą ani obecnie, ani w przyszłości oczekiwać na szeregowe wytyczne. Polityka realna, jest bowiem nie tylko egzekutywa, czy tym bardziej sekretarz takiej czy innej instancji, lecz ogół członków, a zwłaszcza ci, którzy pretendują do miana aktywisty.

Podstawowym miernikiem oceny człowieka, zwłaszcza zaś PZPR-owca, jest stosunek do pracy - zarówno fizycznej, jak umysłowej. Tylko rzetelna, wydajna praca może decydować o miejscu człowieka w kolektywie, tylko jego zdyscyplinowanie i zaangażowanie mogą stanowić o awansie i premiowaniu. Dlatego też wszystkie POP muszą uruchamiać właśnie te społeczne mechanizmy, które by eliminowały nieporów i pasywność żerujących na pracy zespołu, a premiowały po prostu wiedzę i rzetelność.

Stąd cieszyńska organizacja, chcąc spełnić swoją inspiratorską rolę, musi stawiać przed aktywnym partynjo-gospodarczym takie zadania, które stworzą warunki, w których brak odpowiedzialności i bezduszność, rozprężenie i nieradność nie będą mogły hamować inicjatyw i rozumnie pojętego ryzyka w imię szukania nowych, lepszych rozwiązań.

Realizacja programu, który stał się w XV Konferencji Powiatowej, może przebiegać monotonnie tylko pod warunkiem, że twórczej inicjatywie załóg towarzyszyć będzie wysoka dyscyplina społeczna i zawodowa, klimat respektowania praw i obowiązków, kultura wzajemnego współżycia.

Ścisłe respektowanie zasad praworządności socjalistycznej, ochrona wspólnych interesów państwa i jego obywateli stać się muszą codzienną troską wszystkich instancji i organizacji partijnych, każdego członka partii, moralnie nakazem wszystkich obywateli.

Przedmiotem szczególnej troski stać się musi ochrona mienia społecznego. Właściwa gospodarka materialowa, zabezpieczenie surowców, narzędzi i towarów przed kradzieżami i zniszczeniem jest podstawowym obowiązkiem każdego kierownictwa i każdej załogi.

W całym kompleksie spraw, którym przyjdzie się zajmować powiatowej organizacji i instancji w dwu najbliższych latach, doniosłą rolę odegra działalność ideowa - propagandowa i wychowawcza. Ponieważ w centrum są interesowania partii i społeczeństwa znajdują się dziś sprawy rozwoju gospodarczego, na nich musi również skupiać swoją uwagę propaganda. Chodzi m.in. o zapewnienie rzetelnej i prze-

rzystej informacji wewnątrzzakładowej, o podniesienie poziomu i celności propagandy wizualnej.

Spśród różnorodnych form stażących podnoszeniu wiedzy ideowo-politycznej członków i kandydatów partii szczególne rolę przypada szkoleniu partyjnemu. Musimy dolać więcej starań o wzrost dyscypliny w tym zakresie oraz o daleko posunięte zróżnicowanie form i zespołów szkolenia, jak również o polepszenie pracy z wykładowcami.

Równie we współczesnym świecie znaczenie wychowania młodzieży. Wychowanie młodego pokolenia, co mocno podkreśliło VII Plenum KC, rozpoczyna się w rodzinie. Ale podstawowym instrumentem państwa w wychowaniu dzieci i młodzieży pozostaje szkoła, nauczyciel. Odpowiedzialność za kształtowanie właściwej sylwetki pedagoga, za tworzenie atmosfery, w której formuje się socjalistyczna świadomość młodzieży, spada przede wszystkim na szkolne organizacje partijne, na nauczycieli - członków PZPR.

**D**ALIEKO IDĄCYM PRZEBIEGIEM ulegała funkcja gospodarstwa Cieszyńskiego w poludniowym mikroregionie województwa. Powstał już u nas silny ośrodek przemysłu elektrotechnicznego, który również w przyszłości, operując będzie o rozwój Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych. Przewiduje się, że będziemy produkować ok. 600 tys. sztuk elektronarzędzi oraz 80-100 tys. silników elektrycznych rocznie, przy czym przewzrost ten owarystnie w ok. 90 proc. na zwiększenie wydajności pracy.

Nasz teren ma również coraz większy udział w produkcji Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Kźnie w Skoczowie i Ustroniu dają już bowiem ponad 54 tys. ton odlewów, a Odlewnia już w najbliższych 3 latach podwoi produkcję.

Preferowanie przemysłu elektromaszynowego i motorzawodowego nie oznacza jednak, że zakładamy zahamowanie rozwoju pozostałych przedsiębiorstw; przeciwnie, jest to konieczne, zwłaszcza jeśli chodzi o te zakłady, które pracują na rzecz zaspokojenia potrzeb rynku.

W sytuacji jednak wyczerpania się zasobów (zwłaszcza mieszkaniowych), przedsiębiorstwa te mogą się rozwijać tylko w oparciu o wysoki przyrost wydajności pracy, a to wymaga jasnych koncepcji w zakresie m.in. wdrażania nowych konstrukcji i technologii, modernizacji parku maszynowego itp.

Znaczenie więcej uwagi muszą również poświęcić nasze zakłady poprawie gospodarowania materiałami i surowcami, ponieważ wzrost zapasów materiałowych niejednokrotnie wyprzedza wzrost produkcji.

Podniesienie poziomu życia ludzi pracy i zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa są ściśle uzależnione od tempa wzrostu produkcji rolnej, która odgrywa w warunkach naszego powiatu poważną rolę.

Aby utrzymać dotychczasowy wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej niezbędne jest zainwestowanie poważnych środków w budowę i modernizację obiektów gospodarczych, w rozwój bazy pasowej, konieczne jest lepsze gospodarowanie gruntami PZP, intensywniejsze wykorzystywanie wszystkich użytków rolnych, a zwłaszcza górskich użytków zielonych. Te i inne przedsięwzięcia muszą doprowadzić do tego, by z każdego ha użytków sprzedawano rocznie 220 kg żywności, a od każdego krowy 1.500 l mleka.

Z drugiej jednak strony również rolnik ma prawo oczekiwać pomocy. Dotyczy to m.in. nawożenia, wapnowania, ochrony roślin, sprzętu i konserwowania pasz, odbioru plodów rolnych i dowozu środków produkcji, których to zadań usługowych podjąć się mogą tylko kółka rolnicze.

Jak z powyższego wynika, jest na wsi wiele do zrobienia, a podjął się tej pracy muszą wszystkie ognia naszej partii przy współudziale członków ZSL, jednocząc wokół siebie bezpartyjnych mieszkańców wsi.

„Znajdujemy się u progu roku 1973 - kończy się referat EGZEKUTYWY KP - tego roku planu pięcioletniego, który stanowi decydujące ogniwo wykonania zwiększonych zadań lat 1971-75. Oznacza to, że do tegorocznych zadań należy podejść ze szczególną energią i odpowiedzialnością. Musimy wydłużyć nasz krok, a podjąć się swojej Ojczyzny kraj wysoko rozwinięty i zapewniający swym obywatelom wstrząsający dobrobyt”. (r)

### CZŁONKOWIE PLENUM KP PZPR

Karol Bażanowski, Irena Bączek, Franciszek Bliko, Romuald Braun, Karol Brudny, Wiktor Buczek, Piotr Bylok, Jan Chodura, Jan Chrapek, Bronisław Czuma, Władysław Gabdył, Tadeusz Gandel, Henryk Gorgosz, Zdzisław Gruca, Anna Gruszczyk, Franciszek Heglasz, Karol Holeksa, Elżbieta Jadwińska, Elfyda Jakubowska, Ilza Janota, Tadeusz Jarosz, Jan Kolder, Romuald Kowalczyk, Zbigniew Krajewski, Anna Krzyanowek, Jan Kulig, Edward Leriński, Tadeusz Lipka, Emanuel Mikolajczyk, Karol Molinek, Jan Nogawski, Alfred Okna, Stanisław Paćki, Jan Pasterny, Piotr Piotrowski, Jan Podkorski, Józef Potkanowicz, Władysław Pustówka, Bazyl Radko, Emil Sabela, Helena Sikora, Bronisław Sobański, Jan Szczepański, Anna Szczępka, Brunon Skutek, Tadeusz Tomiczek, Elżbieta Twardzik, Antoni Zajac, Stanisław Ząbek, Stanisław Ziętek, Marian Żyromski.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW PLENUM KP PZPR

Józef Bączek, Jan Białczyk, Stanisław Broda, Robert Danel, Zdzisław Datoń, Tadeusz Domiter, Paweł Franek, Rozalia Hanzlik, Jan Pochopień, Zygmunt Popielek, Janusz Rucki, Emilia Sabelik, Stanisław Stróż, Edward Trzaska, Janina Zwijs, Andrzej Zyszek.

### CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KP PZPR

Romuald Braun, Jan Chodura, Bronisław Czuma, Henryk Gorgosz, Franciszek Heglasz, Karol Holeksa, Romuald Kowalczyk, Zbigniew Krajewski, Anna Krzyanowek, Stanisław Paćki, Jan Szczepański, Tadeusz Tomiczek, Stanisław Ząbek.

### SEKRETARIAT KP PZPR

Jan Chodura - I sekretarz KP. Sekretarze: Romuald Braun, Zbigniew Krajewski, Tadeusz Tomiczek, Stanisław Ząbek.

### POWIATOWA KOMISJA REWIZYJNA KP PZPR

Mieczysław Czepczar, Karol Czerwiński, Renata Dawid, Emilia Faranda, Włodzisław Gólkowski, Edward Górniok, Janina Holik, Jan Kornaś, Emilia Latocha, Józef Łabudek, Alfred Masur, Karol Odrużska, Stefan Pojda, Paweł Szaracz, Bogusław Toman, Jan Zbylut.



## KONKURS TEATRALNY

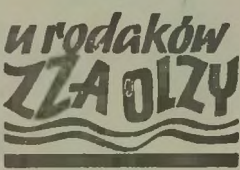
Kierownictwo „SCENY POLSKIEJ” w Czeskim Cieszynie przy współudziale redakcji audycji w języku polskim Rozgłośni Radia Czeskosłowackiego w Ostrawie przygotowało konkurs dla wszystkich widzów, uczęszczających na polskie sztuki teatralne.

Zadaniem uczestników tego oryginalnego konkursu będzie udzielenie odpowiedzi na dwa pytania: „Która sztuka w tym sezonie najbardziej mi się podobała?” i „Który aktor lub aktorka stworzył(a) najciekawszą kreację?”

Wśród uczestników zostaną rozlosowane nagrody za najlepsze odpowiedzi w konkursie. (x)

WSPÓŁPRACA  
DZIAŁKOWICZÓW

W Nieborach odbyła się uroczystość związana z dziesięcioleciem miejscowego Oddziału Cieskiego Związku Sądowników, na



której zastanawiano się również nad formami współpracy z członkami Pracowniczych Ogródków Działkowych oraz Towarzystwem Miłośników Ogródnictwa w Cieszynie.

Postanowiono — wzorem lat ubiegłych — zorganizować wymienne wycieczki do wzorowych sadów, wykorzystywać w pracy szkoleniowej prelegentów z Polski, a nadto brać udział w imprezach, organizowanych przez obywateli organizację.

Warto podkreślić, że koło sądowników nieborowskich produkuje w okresie ostrawskim także w dziedzinie kulturalnej i oświatowej.

Przewodniczącą oddziału jest znana działaczka na polu zbliżenia czesko-polskiego, Helena KAPUSTKOWA. (x)

BOGATY DOROBEK  
KOŁA PZKO

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na walnym zebraniu Koła PZKO w Czeskim Cieszynie przez inż. Mariannę FAJKUSĄ, członkowie tego największego koła poszczególnie się mogli w roku ubiegłym poważnie oświecać i kulturalnie i oświatowo. Przy Kościele działa szereg klubów, prowadzących ożywioną działalność. Znaczące sukcesy artystyczne odniosły również zespoły śpiewacze, teatr rewiowy „Parafraza” oraz zespół „Remin”.

Koło utrzymuje żywe kontakty z Towarzystwem Miłośników Ziemi Kozieleckiej, prowadząc wymienne wycieczki; organizowane są nadto wymienne wycieczki i kolonie letnie.

Wydawany jest również „Informator”, przynoszący m.in. aktualne wiadomości dotyczące życia organizacyjnego Koła. (x)

KLUB PROPOZYCJI  
W ODRZYCHOWICACH

Z inicjatywy Koła PZKO w Odrzychowicach założony został Klub Propozycji, który — poza stałymi spotkaniami — utrzymuje też będzie żywe kontakty z ośrodkami polonijnymi.

Kierownictwo Klubu spoczywa w rękach członkini naszego zespołu z Stanisławem RUSZEM, pracownikiem huty w Trzynie (x)

**N**AKŁADEM ŚLĄSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO w Katowicach oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego — Oddział w Cieszynie wydany został przez Wydawnictwo Ossolineum we Wrocławiu kolejny, drugi tom „Pamiętnika Cieszyńskiego”, będący pracą zbiorową cieszyńskich historyków oraz miłośników historii Cieszyńskiej. Zamieszczone w „Pamiętniku Cieszyńskim” prace zgrupowane zostały w trzech działach: I — „Ziemie Cieszyńska w Polsce Ludowej”; II — „Z przeszłości regionu”; III — „Kronika”. Zamieszczone w dziale pierwszym prace dotyczą różnorodnej problematyki regionu w latach 1945—1965. Są to prace następujące: Józefa Kozika: „Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Cieszynie i powiecie cieszyńskim w latach 1945—1948”; Edwarda Paska: „Szkolnictwo podstawowe w powiecie cieszyńskim w latach 1945—1965”; Antoniego Zajacza: „Rozwój cieszyńskiego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego (1945—1963)”; Franciszka Zahradnika: „Życie kulturalno-oświatowe na ziemi cieszyńskiej w okresie powojennym” oraz Henryka Gorosza: „Wpływ gospodarki budżetowej w powiecie cieszyńskim na rozwój życia ekonomicznego — społecznego w latach 1956—1965”.

Zamieszczone w drugim dziale

**W** DNIU 29 LUTEGO BR. przypada czterdziesta rocznica wstąpienia Goleśzowa w Goleśzowie.

Goleśzów w okresie jednego z głównych ośrodków walki o poprawę warunków socjalno-bytowych robotników ówczesnego Śląska Cieszyńskiego.

Trudne dla robotników były lata drożyzny i inflacji marki polskiej, a w latach trzydziestych wybuch wielkiego światowego kryzysu ekonomicznego powiększył szeregi bezrobotnych.

W fabryce goleśzowskiej już na początku 1930 r. w wyniku modernizacji zakładu zwolniono z pracy blisko połowę zatrudnionych. A jesienią tego roku zamknięto fabrykę z powodu wielkich zapasów cementu w magazynie. Okres prawdziwego bezrobocia wydłużył się tym samym do kwietnia 1932 r.

Dyrekcja Cementowni goleśzowskiej, chcąc utrzymać jak najdłuższą produkcję, zredukowała czas pracy do 4 godzin dziennie. Mimo interwencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej około 700 robotników wraz z rodzinami zostało bez zasiłku dla bezrobotnych.

Wielki kryzys ekonomiczny lat trzydziestych przyniósł dalsze pogorszenie warunków socjalno-bytowych robotników Śląska Cieszyńskiego. We wszystkich prawie zakładach produkcyjnych ograniczono zatrudnienie poprzez zwalnianie z fabryk, okresowe urlopowanie oraz zmniejszenie ilości godzin przepracowanych w ciągu tygodnia. W samym Goleśzowie wzrastało rozgorzenie robotników. Wysyłano delegacje z petycjami do różnych urzędów państwowych z żądaniem pracy lub żywności oraz ostrzegano władze bezpieczeństwa publicznego przed możliwym nastąpieniem strajkiem bezrobotnych.

Niezadowolone robotników Goleśzowa doprowadziło do krwawego wydarzenia, które miało miejsce 28 lutego 1933 r. Miejscowy oddział Związku Zawodowego Robotników

Przykładowa Zasadnicza Szkoła Budowlana Kombinatu Budownictwa Ogólnego „Beskid” w Ustroniu — Zawodzie kształcił wykwalifikowanych pracowników budownictwa kilku specjalności, mianowicie murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli, posadzkarzy, malarzy i malarzy — sztukatorów.

Nauka w szkole trwała 2 lata, a warunkiem przyjęcia się świadczone ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej i odpowiednie zdrowie.

Oprócz przedmiotów ogólnych, jak język polski, historia, fizyka i in., wykładane są tu przedmioty zawodowe: zarys budownictwa ogólnego, gospodarka przedsiębiorstw budowlanych, podstawy techniki, materiałoznawstwo oraz zaliczenie do specjalizacji technologia tej specjalności, np. na kierunku kształcącym murarzy — technologia murarska, cieśli — technologia ciesielska itp.

Oprócz wykładów uczniów obowiązuje również zajęcia praktyczne odbywane na różnych budowach wykonywanych przez macierzyste przedsiębiorstwo budowlane.

Nie mieściła również narzędzi uczniowie otrzymują bezpłatnie, jak również mundurki szkolny — wyjściowy.

Podczas pierwszego roku nauki

40-LECIE  
WIECU BEZROBOTNYCH  
W GOLESZOWIE

JOACHIM KAŁUŻA

Przemysłu Chemicznego zwołał do Goleśzowa zebranie robotników. Władze obawiając się, że zebranie to może nosić charakter demonstracji, odmówiły zezwolenia na zorganizowanie zebrania. Mimo tego do wczesnych godzin rannych schodzili się lub zjeżdżali robotnicy z Goleśzowa i okolic, żądając odbycia wiecu, względnie marszu głodowego do Cieszyna, a nawet w kierunku Katowic. Na miejscu zebrania zjawili się silny oddział policji, który, po bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się robotników, zaatakował robotników karabinami z nalożonymi bagnetami i oddał salwę w kierunku zebranego tłumu.

W wyniku akcji policji doszło do walki. Na polu politycznym zostało czterech rannych: Paweł Gondek, Karol Lipowczan z Goleśzowa, Józef Kewesz z Wilanowic, Jan Wrzeszczyński z Wisty. Najbardziej poszkodowany został robotnik Paweł Gawlik, który w wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu cieszyńskim. Po tej akcji policja przeprowadziła liczne aresztowania, osadzając w więzieniu około 14 osób.

W styczniu 1934 r. odbył się w Cieszynie wielki proces towarzyszy goleśzowskich, uczestników wiecu bezrobotnych. Przed sądem zasiadli robotnicy z Franciszkiem Smugłą na czele.

Po dwóch dniach zapadł wyrok, w wyniku którego 30 robotników otrzymało od 5 miesięcy do 2 lat więzienia.

Sady apelacyjne niektórym osobom zawiesiły kary, ale wielu odbyło je w więzieniu.

Wypadki goleśzowskie musiał włączyć rządowe do podjęcia niezbędnych kroków w celu zmniejszenia bezrobocia. Cementownia goleśzowska pracowała w okresie od 8 — 9 miesięcy rocznie, tak że robotnicy mieli zapewniony zasiłek na okres bezrobocia.

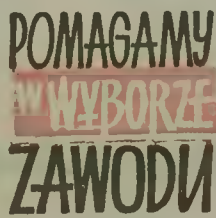
Wypadki goleśzowskie były prawdziwą manifestacją nastrojów rewolucyjnych panujących wśród robotników.

W połowie lat trzydziestych do Śląska Cieszyńskiego przenikał wpływ ruchu komunistycznego, kierowanego przez Okręgowy Komitet KPP w Bielsku — Białej. Następstwem tego faktu jest dalsza radykalizacja poglądów w działalności Polskiej Partii Socjalistycznej i w Stowarzyszeniu Robotniczym „Ślask”.

Posel Tadeusz Reger kilkakrotnie na posiedzeniu Sejmowej Komisji Ochrony Pracy występował z konkretnymi wnioskami, zmierzającymi do poprawy sytuacji bezrobotnych.

Wiele protestacyjnych bezrobotnych w Goleśzowie stało się symbolem solidarności i jednolitości klasy robotniczej Śląska Cieszyńskiego.

Jubileusz 40-lecia wiecu powinien stać się okazją do szerszej popularyzacji tradycji ruchu robotniczego Śląska Cieszyńskiego okresu międzywojennego.

JAK ZOSTAĆ  
FACHOWCEM  
BUDOWNICTWA?

uczniowie otrzymują wynagrodzenie zryczałtowane zależnie od wieku. Uczniowie w wieku 15—16 lat otrzymują miesięcznie 250 zł, zaś w wieku powyżej 16 lat — 520 zł. W drugim roku nauki wszyscy uczniowie otrzymują 600 zł. Oprócz tego wynagrodzenia uczniom przysługują dodatki 30 proc. premii.

Warto też wspomnieć, że uczniowie zamieszkujący mogą korzystać z internatu szkolnego. W internacie mogą korzystać bezpłatnie z żywienia (około 400 zł) w tamtejszej stołówce.

Na miejscu znajduje się również dobrze wyposażona świetlica, w której rozwija się różnorodna, formy pracy kulturalno-oświatowej.

Absolwenci szkoły uzyskują zawód kwalifikowanego pracownika

budownictwa określonej specjalności. Mają również możliwość kontynuowania nauki w technikach budowlanych (3-letnich), które umożliwiają po zdaniu egzaminu dojrzałości podjęcie studiów w wyższych uczelniach.

Wszyscy absolwenci mają pełne możliwości zatrudnienia w Kombinacie Budownictwa Ogólnego „Beskid” i otrzymaniu pożyczki do 3 i pół tysiąca zł, którą po 2—3 latach pracy w tym przedsiębiorstwie się umarza. Tak więc warunki nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Ustroniu-Zawodzie są bardzo korzystne. Umożliwiają zdobyć kwalifikacji w niezwykle poszukiwanych zawodach, a co także ważne, dają bardzo korzystne szanse zatrudnienia i dalszego kształcenia. (z)

dyplomowych studentów Studium Nauczycielskiego w Cieszynie” oraz Krystyny Kopiczek: „Archiwalia i ich wykorzystanie w Archiwum Państwowym w Cieszynie”.

Jest więc w „Pamiętniku” bogaty zbiór materiałów, które zainteresują nie tylko badaczy dziejów i miłośników ziemi cieszyńskiej. Będą one wartościową pomocą dla popularyzatorów wiedzy o regionie, dla nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych.

„Pamiętnik” — spełnić winien jeszcze jedną funkcję: winien stać się źródłem i bazą wyjściową do dalszych badań różnorodnej problematyki ziemi cieszyńskiej. Załóżmy jednak, że „Pamiętnik” ten ukaże się w bardzo małym nakładzie, bo zaledwie w 520 egzemplarzach i rychło stanie się unikalnym, bibliofilskim drukiem. Warto przypomnieć, że wydany w 1961 r. I tom „Pamiętnika Cieszyńskiego” ukazał się w nakładzie 1500 egz. i wniosek z tego taki, iż nawet nie wszyscy posiadacze I tomu będą mogli nabyć kolejny.

Na koniec godzi się jeszcze podkreślić, że II tom „Pamiętnika Cieszyńskiego” wydany z zasiłku Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie, a zredagowało go kolegium w składzie: Ludwik Brożek, Józef Chlebowski i Antoni Zajac. (z)

amerykańskiego wywiadu. MON, cena zł 18.

PILOT — J. F. Cooper. Niepołędne miejsce w twórczości Coopera zajmuje jego powieść morską „Pilot” — oparta na tle wojny Stanów Zjednoczonych o niepodległość „Pilot” o brawurowy wyzysk małego szkunera, który samotnie zapuścił się aż do wybrzeży angielskich, i jest ilustracją poświęcenia i odwagi ludzi walczących o niepodległość swego kraju. Sensacyjna fabuła i tajemniczy bohater. Konwencja powieści romantycznej. Iskry, cena zł 20.

WYPADKI PRZY PRACY I CHOROBY ZAWODOWE — Trzeci tom zawiera aktualnie obowiązujące przepisy, dotyczące świadczeń pieniężnych przysługujących w razie wy-

padków przy pracy i chorób zawodowych oraz rejestracji i sprawozdawczości w tym zakresie. Zamieszczone w nim również przepisy, które ukażą się w czasie druku tomu I i II. Zbiór jest przeznaczony dla inspektorów pracy, administracyjnej służby zdrowia, zakładowego społecznego aktywu ochrony pracy, kierownictwa zakładów pracy, rad narodowych, organów sądownictwa i prokuratury oraz osób zainteresowanych ustawodawstwem ochrony pracy. IW CRZZ, cena zł 20.

Inne: Na niby i naprawdę — Z. Lorentz, W. Łódzkie, cena zł 30, Burzliwe baśnie — H. Zdzitowiecka, W. Łódzkie, cena zł 30, Najwesele na szkole — I. Sikirski, W. Łódzkie, cena zł 20, Kordian — J. Słowacki, PTW, cena zł 45. (z)

WYRAZY UZNANIA  
ZA WIELOLETNIĄ PRACĘ

Z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Cieszyna i przedstawicieli Woj. Biblioteki Publicznej w Katowicach oraz licznych działaczy kulturalno-oświatowych miasta i powiatu odbyła się we czwartek, dnia 8 lutego br., w cieszyńskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej uroczystość pożegnania wieloletnich, zasłużonych bibliotekarek — Danuty CINCIAŁOWEJ i Zofii SIKORY.

Wyrazy uznania i podziękowanie w imieniu Prez. MRN w Cieszynie, jak również nagrody i kwiaty złożył z-ca przewodniczącego Prez. MRN — mgr Jacek DASZ-KIEWICZ. Mówca zwrócił uwagę, że w 1946 r. placówka ta posiadała zaledwie 994 tomy i około 100 czytelników, zaś pod koniec 1972 r. około 50 tys. tomów, 120 tytułów czasopism, ponad 5 tys. czytelników. Należy ona nie tylko do produkujących placówek bibliotecznych w województwie, ale również i w kraju. Jest to wynikiem troski i pomocy władz oraz ofiarnej pracy całego zespołu pracowników tej placówki, szczególnie zaś kierowniczki MBP — Danuty CINCIAŁOWEJ oraz kierowniczkę Wypożyczalni dla Dorosłych — Zofii SIKORY, które po wieloletniej pracy przechodzą na zasłużoną emeryturę. (z)

## KOPERNIK WIELKI A BLISKI

W Miejskim Domu Kultury w Cieszynie odbędzie się w dniu 20 lutego br. o godz. 17.00 ciekawa impreza pt. „Kopernik wielki a bliski”, którą poprowadzi Aleksandra Milanowska.

Organizatorem imprezy jest Cieszyński Klub Pracowników Handlu i Spółdzielczości. (z)

APEL DO MIŁOŚNIKÓW  
DZIEJÓW REGIONU

Komitet Organizacyjny XI Powiatowego Zjazdu Historyków Polskich oraz Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego ogłosił konkurs na pracę naukową z zakresu historii regionalnej, w którym mogą wziąć udział wszyscy miłośnicy dziejów regionu.

Specjalnie zaprasza się do uczestnictwa w konkursie nauczycieli, działaczy społecznych i oświatowych oraz pracowników służby archiwalnej. Tematyka prac powinna dotyczyć historii poszczególnych miejscowości, regionów, działalności regionalnych instytucji lub organizacji.

Objętość prac konkursowych dowolna, z tym że nie powinna przekraczać 100 stron maszynopisu.

Prace należy przesyłać do dnia 15 grudnia 1973 r. na adres Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie, Rynek Starego Miasta 26/31.

Bardziej szczegółowych informacji o konkursie i jego regulaminie uzyskać można w Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie, ul. Bielska 62 (Filia Uniwersytetu Śląskiego). (z)

## INTERESUJĄCY WYKŁAD

W ramach kolejnego zebrania członków cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego interesujący wykład pt. „Locarno” wygłosi pracownik Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach — dr Jan PRZEWECKI.

Należy przypomnieć, że pakt w Locarno przyczynił się do umocnienia pozycji Niemiec w Europie i otworzył im drogę agresji poprzez możliwość rewizji granic z Czechosłowacją i Polską.

Wykład ten odbędzie się w najbliższy czwartek, dnia 22 lutego br., o godz. 16.30 w Domu Kultury w Cieszynie. (z)

WIECZÓR GAWĘDY  
LUDOWEJ

Miejska Biblioteka Publiczna w Wiśle organizuje w najbliższą środę, dnia 21 lutego br., o godz. 17.00 „Wieczór gawędy ludowej”, na którym członkowie Koła Miłośników Wisty przy Liceum Ogólnokształcącym recytować będą utwory Ludwika HEIMBA, Adama WAWROŚA i Emilii MICHAŁSKIEJ. Słowo wstępne wygłosi mgr Jan KROP. Impreza odbędzie się w sali Spółdzielczego Ogniska Muzycznego w Wiśle (z)

## O CIESZYŃSKIM PISALI

## „JUTRZENKA”

W najnowszym, lutowym numerze „Jutrzenki” (nr 6/1973) w cyklu „Wasz kraj rodzinny” Józef Macura zamieścił obszerny artykuł pt. „Przy Studni Trzech Braci”. Wiele miejsca poświęca także autor samemu Cieszynie, jego rozwojowi od najdawniejszych czasów aż do współczesności. (z)

## „OGNIWO”

W lutowym numerze „Ogniwa”, w cyklu „Odwiedzi Cieszyńskie” (8), Edmund Rosner opublikował interesujący szkic pt. „Cieszyńskie chwile Tetmajera, Rydla i Kasprowicza”, przypominając ich pobyt i związki z Cieszynem. Warto przypomnieć, że Kazimierz Przerwa-Tetmajer gościł w naszym mieście w 1901 r. z okazji otwarcia Domu Narodowego i tej wielkiej uroczystości poświęcił specjalny wiersz, zaś Jan

KONKURS NA RZEBŁĘ  
LUDOWĄ

Muzeum w Bielsku — Białej i Spółdzielcze Zrzeszenie Wytwórców Przem. Ludowego i Artystycznego „CEPELIA” w Czechowicach-Dziedzicach organizują przy współudziale Prez. WRN — Wydział Kultury w Katowicach i Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu konkurs na rzeźbę i płaskorzeźbę ludową w drewnie pt. „Przeszłość i teraźniejszość”.

Założeniem konkursu jest przegląd współczesnej rzeźby ludowej woj. katowickiego i przyległych do niego powiatów woj. opolskiego oraz powiatu żywieckiego.

Tematem prac winien być świat i człowiek w przeszłości i teraźniejszości, np. sceny z życia wsi, człowiek przy pracy i zabawie, sceny związane z legendami, świątki itp.

Uczestnikami konkursu mogą być mieszkańcy wymienionych wyżej terenów wyłącznie amatorsko uprawiających rzeźbę.

Osoby uczęszczające obecnie lub w przeszłości do szkół plastycznych i zawodowo uprawiające rzeźbę, nie mogą brać udziału w konkursie.

Każdy biorący udział w konkursie rzeźbiarz — amator może przelać na konkurs dowolną ilość prac, nie mniej jednak niż trzy.

Uczestnictwo w konkursie należy zgłaszać w Muzeum w Bielsku-Białej, ul. Kosmonautów 18a w terminie do 28 lutego br., podając imię, nazwisko, wiek, zawód oraz dokładny adres zamieszkania.

Termin składania prac również w Muzeum w Bielsku-Białej upływa dnia 31 marca 1973 r. (z)

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW  
ESTRADOWYCH

Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszynie po raz siódmy w tym roku organizuje Przegląd Amatorskich Młodzieżowych Zespołów Estradowych. Odbędzie się on w dniach 14—15 kwietnia w cieszyńskim teatrze im. A. Mickiewicza. Zespoły młodzieżowe mogą zgłaszać udział w Zarządzie Powiatowym ZMS w Cieszynie, ul. Zwirki i Wigury 2, do dnia 10 marca 1973 r. (kar)



O „Koperniku” będzie mówił na spotkaniu w „Piwnicy” (Muzeum) mgr Maciej OCZKOWSKI, konsultant filmu, który już wkrótce wejdzie na ekrany naszych kin.

W ramach spotkania, które organizuje Klub Propozycji wspólnie z Muzeum, wyświetlone zostaną kolorowe przeobrażenia o tematyce kopernikowskiej, po czym uczestnicy spotkania zwiedzą interesującą wystawę — „Kopernik” i dawna astronomia.

Wśród ciekawych zbiorów, pochodzących z muzeum L. Szaferka, na wystawie znajduje się przynajmniej jedno z XVII i XVIII wieku oraz portret anonimowego autora z XVIII wieku, przedstawiający Mikołaja KOPERNIKA.

Impreza odbędzie się dziś, w piątek, 18 lutego o godzinie 18. (x)

Młodzież, uczestnicząca w plątkowych spotkaniach Klubu Propozycji, stała się inicjatorem powstania sekcji muzycznej. Jej działalnosc została zapoczątkowana spotkaniem z wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, mgr Ryszardem Gabrysiem. Przedstawili on wielkiego muzyka Karla Heinricha Stockhausena, wywołując olbrzymi wpływ na współczesnych kompozytorów.

Zainteresowanie, jakie towarzyszyło spotkaniu, każe widzieć w muzycznych wieczorach ciekawą formę popularyzacji muzyki. (JO)

## O CIESZYŃSKIM PISALI

## „NASZA TRYBUNA”

Ostatnio ukazał się kolejny numer Jednostki Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie — „Nasza Trybuna” (styczeń — luty 1973). Znajdujemy w nim wiele interesujących artykułów, dotyczących różnych zagadnień produkcyjnych, jak również działalności różnych organizacji w zakładzie. Z uznaniem należy podkreślić, że wiele miejsca poświęcono w omawianym numerze „Naszej Trybunie” pracownikom Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, przedstawiając ich nasyt i związki z Cieszynem.

Warto przypomnieć, że Kazimierz Przerwa-Tetmajer gościł w naszym mieście w 1901 r. z okazji otwarcia Domu Narodowego i tej wielkiej uroczystości poświęcił specjalny wiersz, zaś Jan

STANISŁAW PIGOŃ — Człowiek i dzieło. W książce tej wykorzystano głównie prace przedstawione 19 grudnia 1969 r. na Sejcie Naukowej zorganizowanej przez Katedrę Historii Literatury Polskiej UJ dla uczczenia pamięci Stanisława Pigonia. W. Literackie, cena zł 120.

KOLOROWE NEONY — K. Rewera. Jest to sensacyjna relacja odkrywania kulisy gry z niebezpiecznym przeciwnikiem z tajnego frontu. Autor nie ukrywa tego, że stanął przed ciężką próbą, wymagającą rozwagi i odporności psychicznej. Ujawnia autentyczne szczegóły postępowania i chemii rywalizacji kadrowych pracowników CIA. Idąc konsekwentnie śladem prawdziwych



przeżyć, odzwierciedla także tajemnicę wielkiego działania w obym środowisku, gdzie sztuka zachowania dwóch twarzy stawała się nie tylko drugą naturą, ale przede wszystkim warunkiem osiągnięcia sukcesu w ryzykownym pojedynku z ośrodkiem









## TARGI STAROCI

znane już w całym kraju



**T**YM RAZEM sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury w Cieszyńsku nie pomieściła już wszystkich, którzy przybyli sprzedać różnego rodzaju staroci. Organizatorzy zmuszeni byli częściej sprzedających umieścić w dodatkowej sali, a i tak ciasnota była niepomiarowa. Zjawili się 112 osób, oferujących stare zegary, wagi, moździerze, figurki, wazon, kufle, szklanki, lampy naftowe, militaria, stare aparaty fotograficzne, patefony, świeczniki, chociaż żelaznego stroju cieszyńskiego, monety, medale, odznaczenia i odznaki, widokówki, mapy, starodruki i wiele, wiele innych przedmiotów, których nie sposób wliczyć.

Frekwencja kupujących i ciekawskich, którzy delecto-

wali się widokiem „ubijanych” targów, była bardzo duża. W sumie w ciągu niespełna kilku godzin przez Miejski Dom Kultury przebiegło się prawie 2 000 osób!

Cieszyńskie Targi Staroci, urządzane przez Miejski Klub Hobbystów, stały się już imprezą popularną i cenioną przez czytelników kulturalnych oraz miłośników sztuki. Na II Targi Staroci w charakterze obserwatora przybył m. in. mgr Tadeusz Kurowski — przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zjechali się także dyrektorzy i pracownicy szeregu placówek muzealnych z naszego województwa, którzy też dokonali kilku udanych zakupów. Reportaży filmowej oraz Telewizji. Ta ostatnia migawkę z Targów zamieściła w ogólnopolskim dzienniku telewizyjnym jeszcze tego samego dnia, rozsyłając na cały kraj, kolejną cieszyńską inicjatywę. Byli wreszcie: redaktorzy Polskiego Radia oraz szeregu dzienników i pism krajowych i wojewódzkich.

Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki z uznaniem mówił o urządzonych w Cieszyńsku Targach Staroci, wskazując na szczególnie cenne momenty imprezy, jakimi są: zagwarantowanie prawa pierwokupu placówkom muzealnym oraz uchronienie bezcennych często przedmiotów przed zniszczeniem i zapomnieniem.

Pod koniec trwania niedzielnych targów organizatorzy indagowani byli o termin następnej tego typu imprezy. Trudno dziś podawać szczegóły, ale jedno jest pewne, że Targi Staroci w Cieszyńsku urządzane będą dwa razy do roku. Wiąże się to jednak z koniecznością przezwyciężenia szeregu barier organizacyjnych, szczególnie zaś z uzyskaniem odpowiednio pojemnej sali.

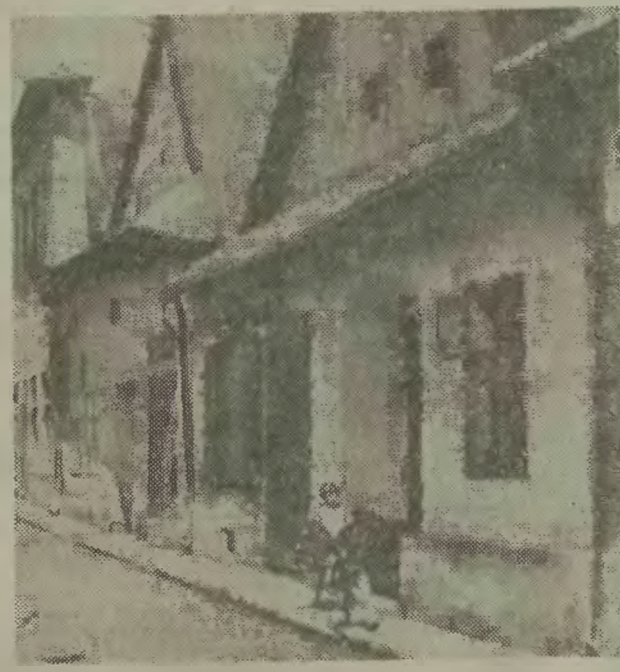
O miejscach i terminach kolejnych targów cieszyński Klub Hobbystów w porę poinformuje wszystkich zainteresowanych. (tk)

● Fot. Tadeusz Kopoczek



## Z naszego archiwum

Na zdjęciu u góry: widok dawnej fabryki kapeluszy firmy Hueckel w Skoczowie. Stan z roku ok. 1924. Dziś na widocznym przedpolu stoją wille, zaś sama fabryka uległa poważnym modernizacyjnym przebudowom. ● U dołu: fragment dzisiejszej ul. Gwardii Ludowej z lat trzydziestych naszego wieku. Widoczne na zdjęciu kamieniczki, a właściwie chałki, zostały zniszczone w czasie działań wojennych w roku 1945 i nie odbudowano ich. Na tym miejscu urządzono zieloniec (naprzeciwko ośrodka „Praktyczna Pani” WSS). ● Reprodukcyjne wykonał Tadeusz Kopoczek ● Apeluemy do naszych Czytelników o nadsyłanie archiwalnych zdjęć lub widokówek naszego regionu. Materiały te, po wykorzystaniu, zwracamy właścicielom.



### Cenę czas klienta

W śródmieściu Cieszyńska znajdują się dwa sklepy warzywno-owo-owocowe, z których największy zamykany jest najwcześniej. Dla przykładu: w sobotę sprzedają warzywa i owoce przy ul. Regeja kończy się już o godz. 14, a więc w porze największego ruchu. Pozostaje sklep warzywno-owo-owocowy przy ul. Armii Czerwonej, gdzie w myśl porządku: siła zleża na jednego — dwóch sprzedawców obsługuje długą kolejkę.

Ale nie tylko w soboty sklep przy ul. Regeja zamykany jest wcześniej. Dziwacznym pomyślane godziny handlu ma ta placówka już do dawna, co jest tym bardziej niezrozumiałe, jeśli zważyć, że to sklep nowoczesny, z odpowiednim zapleczem, przystosowanym do właściwego przechowywania warzyw i owoców.

### Zniewieziona praca

Ofiarne pracowali mieszkańcy tzw. „kolonii wojewódzkiej” w Cieszyńsku, przy porządkowaniu swego osiedla. Na ułożenie chodników dla pieszych poświęcili swego czasu niebagatelną ilość godzin chłubiąc się, że dzięki temu suchą nogą dojdą do swych domków.

## SPOSTRZEŻENIA NA\*GORĄCO

położonych przy ulicach Pleknej, Burewicz, Wesolej, Siołecznej i Filasiewicz.

Obecnie jednak przeżywają kłopoty i w słone dni, a także w czasie odwilży z trudem przedostają się do miasta, w drodze powrotnej zaś znową do domów hałdy błota. Dzieje się tak dlatego, ponieważ chodniki zniszczone zostały przez pojazdy przedsiębiorstw budowlanych i wskutek różnych robot komunalnych, po których ukończeniu uliczkom kolonii nie przywrócono pierwotnego stanu. Co jakiś czas tutejszy Komitet Blokowy przywozi (na własny koszt) gospodarzy miasta, by zapoczątkować ich z warunkami bytowania. Nie przyniosły te wizyty oczekiwanych rezultatów...

### Ludzie zjedzą...

Stwierdziliśmy że zgroza, że jeszcze dziś chleb można wziąć tylko jak, w myśl wulgarnego powiedzenia, że „to nie jest do jedzenia, to jest przeznaczony na sprzedaż...”. Oto przykład: dnia 2 bm. na ul. Armii Ludowej zatrzymany został przez patrol MO samochód „Zuk” SC 72-48, należący do WSS Cieszyń. W otwartej pacie, nakrytej jedynie brezentowym daszkiem, kierowca Stanisław Jurczak przewoził świeży chleb z piekarni nr 1 do sklepu nr 74...

## ZŁOTE gody



W dniu 12 lutego br. jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodził Julia i Jan RASZEWSCY w Istebnej.

Jan Raszewski — ur. 11. 5. 1890 — od przeszło 50 lat jest lekarzem w Istebnej i dał się tu poznać jako wielki przyjaciel ludzi oraz obojętny działacz na różnych odłamek życia społecznego. Jego żona — Julia, ur. 11. 7. 1895 r., oprócz obowiązków domowych, pracowała w latach międzywojennych w latach 1946 — 1957 jako pielęgniarz w Ośrodku Zdrowia w Istebnej. Pełniła też obowiązki przewodniczącej Kola Polek w Istebnej i działała w tamtejszym Kole Macierzy. Małżonkowie Julia i Jan RASZEWSCY wychowali 2 synów — lekarzy i doczekali się 3 wnuczek, 1 wnuka oraz 1 prawnuka.

## Z KRONIKI Cieszyńska

Wychodząca w Cieszyńsku od 1880 r. „Silesia”, niemiecki „poetyczny tygodnik dla obrony ojczystych interesów monarchii austriackiej”, donosiła w numerze 31. z 30 lipca 1884 r. (s. 276) między innymi taką wiadomość (tekst w wolnym tłumaczeniu):

Ostatnio opublikowane przez dyrekcję obu tutejszych gimnazjów sprawozdania zasługują na szczególną uwagę. Sprawozdanie katolickiego gimnazjum zamieszcza rozprawę na temat syntaktycznego użycia narzędzia w języku polskim.

Autorem tej pracy jest profesor gimnazjalny Jan Vondráček. W końcu roku szkolnego 1883/84 liczba uczniów w tym gimnazjum wynosiła 274, zaś według języka macierzystego uczęszczało 124 Niemców i 170 Słowian... Ze sprawozdania dowiadujemy się również, że księgozbiór angielski rozwiązanego towarzystwa „Czytelni Polaka”, który w 1885 r. został włączony do Biblioteki Szersznika, przekazano, na podstawie rozporządzenia Śląskiego Rządu Krajowego z 2 lipca 1883 r., nr 8887, powołanej niedawno do życia „Czytelni Ludowej”, która kontynuując te same cele, jakie przysięgali „Czytelnia Polaka”. Przekazanie tych ksiąg nastąpiło 2 września 1883 r., przez co księgozbiór Szersznika został uszczuplony o 400 dzieł w 603 woluminach (...).

Sprawozdanie ewangelickiego gimnazjum otwiera rozprawa „O aklimatyzacji zwierząt i roślin”. Oskar Zilk wykazuje w tej bardzo interesującej pracy rolę i gruntowną wiedzę przyrodniczą (...). Do ewangelickiego gimnazjum uczęszczało 225 uczniów (...), w tym 35 Niemców, 131 Polaków oraz 37 Czechów i Morawian (...). Na podstawie dwóch rozporządzeń Rządu Krajowego zakazano uczniom noszenia różnokolorowych czapek i jakiegokolwiek odzianka...

W dwa lata później ta sama „Silesia” (nr 28 z 17. 7. 1886 s. 268), donosiła, że do katolickiego gimnazjum uczęszczało w roku szkolnym 1885/86 306 uczniów, w tym 108 Niemców i 198 Słowian.

(bo)

## KONIKÓWKA

Ruchem konika szachowego obejmie całą figurę i odczytać rozwiązanie.

(NEPTUN)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 24 lutego br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 5 (870)

Pozłom: Londzin, CELMA, Polak, Ren, topaz, Poprad, czas, Olecko, Trzciniec, cerkiew, ostrzyga.

Pionowo: lipiec, nalepa, zakup, norka, cent, lump, Andziółka, ore, ostry, rogi, dolce, ZOR, ciekiny, echo, Rut.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, zamieszczonej w numerze 5 (870) — nagrody wysłaliśmy: Helena Baszczyńska, Aleksandra Rucka oraz Jacek Zuber z Cieszyńska, Irena Niemiec z Golezowa, Emil Bonczek z Ustronia oraz Renata Wyszymirska z Poznania. Nagrody wysyłamy pocztą.



NEPTUN

**O**D CZASU DO CZASU udaje się miłośnikom przeszłości wydobyć z zapomnienia czy to jakiś ciekawy szczegół, czy ważniejsze zdarzenie, czy nawet nieznaną zupełnie postać. W notatce niniejszej przypomniemy Jana Czarnotę, zapomnianego całkowicie podroźnika pochodzącego ze Strumienia.

Urodził się on w tym miasteczku w r. 1818, kształcił się początkowo w Cieszyń, a następnie w Instytucie Górniczym w Vordernbergu koło Leoben w Austrii. Instytut Górniczy, którego był studentem, był poprzednikiem znanej później szeroko Akademii Górniczej w Leoben, w której studiowało wielu Ślązaków. Czarnota po ukończeniu Instytutu został przydzielony jako inżynier-górnik do misji austriackiej, która wyjechała na zaproszenie szacha do Iranu. Pełnił tam nasz strumieniak funkcję dyrektora górnictwa i profesora w założonej przez szacha wyższej szkole, gdzie prawdopodobnie wykładał geologię. W sprawozdaniu ze swej misji opisał m. in. audyencję u szacha, który zapytywał go, czy w górach Persji nie znalazłoby się... złota.

W ramach swych prac geognostycznych przedsięwziął Czarnota szereg wypraw górskich. Należała też do nich ekspedycja na widoczny z Teheranu najwyższy szczyt Demawend, wznoszący się 5771 m nad poziom morza. Aby ocenić znaczenie tej wyprawy, należy ją ukazać na tle zdobywania tego szczytu. A zdobywanie Demawendu nie należało do łatwych, głównie z uwagi na warunki meteorologiczne, panujące na tak dużym wzniesieniu. Długo też szczyt ten był uważa-

ny za niedostępny, chociaż mieszkańcy okolicznych wsi, w poszukiwaniu siarki, znajdując się w skamieniałej lawie na stokach, podchodzili nań dość wysoko, a próby czynili również różni podroźnicy od wieku XVII.

Pierwszym, który rzekomo osiągnął szczyt Demawendu był Anglik Taylor Thompson, który jednak, jak mówią dobiekani historyków wypraw górskich, do samego szczytu nie doszedł. Pierwszym zdobywcą Demawendu był Ślązak, pochodzący z Ustronia,

Teodor Kotschy, który stanął na nim w r. 1843. Postać Kotschego na Śląsku jest znana. Był on synem pastora ustronskiego Karola Kotschego (1789 — 1856), który w dziejach naszego regionu zapisał się przede wszystkim jako sławny pomogł (był autorem „Książeczki o sadach i owocach”, wydanej po polsku w Bernie 1844 r.). Znajomość popularnego pastora ustronskiego i jego syna podroźnika (1813 — 1890) zachodziła my Janowi Wantule, który o obydwóch zebrał sporo materiałów.

Drugim członkiem, który stanął na szczycie Demawendu, był Czarnota. Wyprawa jego, zupełnie niezależna od wyprawy Kotschego, bo lu-

dzie ci zapewne nawet się nie znali, łączyła się z zainteresowaniami górniczymi Czarnoty i jego poszukiwaniami geologicznymi. Znana jest z raportu posła rosyjskiego w Teheranie Dolhorukiego dla Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, opublikowanego w „Pracach Kaukaskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geogr.” w Tyflisie.

Czarnota zbadał wprawę szczyt od strony Ask, po czym postanowił wejść nań od strony zachodniej. 27. VIII 1852 r. opuścił z przewodni-

Na próżno jednak. Nie do- czekawszy się ich, znużony spędził noc na ostrym mrozie, rozgrzewając się bieganiem. Rano jeden z tragarzy dotarł na szczyt i sprowadził go do groty pod szczytem. Dr Polak podaje, że „znaleziono go prawie bez życia, musiano go znieść i rozgrzać jego zmarniałe ciało”.

Przybyła tam do niego część tragarzy, lecz narzędzi pomiarowych nie przynieśli! Czarnota pomiarów żadnych wykonać nie mógł. Na domiar złego w grocie pod szczytem kłębiło się paru podejrzanych osobników, przybyłych razem z tragarzami. Czarnota z obawy przed obrabowaniem i następną noc (z 29 na 30 VIII) spędził poza grota. Lecz obrabowania, a nawet bojkły z tymi ludźmi i tak nie uniknął. Musiał im oddać wszystkie pieniądze i dopiero potem został sprowadzony na dół.

Przeżył podczas wyprawy poważnie nadszarpany zdrowie Czarnoty. Odbił on jeszcze ekspedycję do kopalni miedzi w Karadagh, po czym zachorował na zapalenie płuc. Zmarł we wrześniu 1852 r. w Teheranie. Choć nie dokonał żadnych pomiarów, nie ulega wątpliwości, że samotnie wszedł na szczyt Demawendu, przypłacając to ciężką chorobą i śmiercią. Ten samotny wyczyn wysokogórski przynosi mu zaszczyt i stanowi jeden z chlubniejszych w XIX w. epizodów polskiego podroźnictwa w górach Bliskiego Wschodu.

Przedstawione szczegóły z życia Czarnoty zaczerpnięte zostały ze świeżo wydanej książki Jana Reichmana „Podroźnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.”. Rozdział o Czarnocie nosi tytuł: „Przygody Ślązaka na wierzchołku Demawendu”.

## W 100-lecie TURYSTYKI POLSKIEJ

## ZAPOMNIANY PODRÓŻNIK ZE STRUMIENIA

### LUDWIK BROŻEK

Teodor Kotschy, który stanął na nim w r. 1843. Postać Kotschego na Śląsku jest znana. Był on synem pastora ustronskiego Karola Kotschego (1789 — 1856), który w dziejach naszego regionu zapisał się przede wszystkim jako sławny pomogł (był autorem „Książeczki o sadach i owocach”, wydanej po polsku w Bernie 1844 r.). Znajomość popularnego pastora ustronskiego i jego syna podroźnika (1813 — 1890) zachodziła my Janowi Wantule, który o obydwóch zebrał sporo materiałów.

Drugim członkiem, który stanął na szczycie Demawendu, był Czarnota. Wyprawa jego, zupełnie niezależna od wyprawy Kotschego, bo lu-

kami, służącym i tragarzami Ask i tegoż dnia dotarł do Rene. 28. VIII, zostawiwszy konie, wszedł pieszo na szczyt. Po drodze stopniowo odpadali przewodnicy i tragarze. Być może z powodu trudnego charakteru Czarnoty, o którym jego kolega z misji austriackiej w Teheranie, czeski lekarz dr Polak, pisał, iż był „ponurego i melancholijnego usposobienia, uważał się za prześladowanego przez duchy i przez wrogów... Przy wejściu na szczyt, z obawy przed otoczeniem, nie pozwolił sobie nikomu towarzyszyć...”.

Czarnota wszedł więc na szczyt sam i czekał na tragarzy, którzy mieli mu przynieść narzędzia pomiarowe.





Przyrędyum uroczystego spotkania z okazji 27 rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

## W 27 rocznicę utworzenia ORMO

- Spotkanie władz z działaczami
- Odznaczenia dla najlepszych

Z okazji 27 rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej dnia 16 bm. odbyło się uroczyste spotkanie władz partyjnych oraz administracyjnych naszego regionu z członkami Powiatowego Społecznego Komitetu ORMO, Sztabu Powiatowego tej organizacji oraz z jej działaczami i przodującymi w służbie członkami.

Podczas uroczystości najlepszym jednostkom zakładowym oraz terenowym ORMO, wręczone zostały dyplomy. Otrzymały je m. in. następujące jednostki (według kolejności zajętych miejsc): Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Cieszyńcu i Garbarni w Skoczowie, zaś w grupie jednostek terenowych — Drogomysł, Kończyce Małe oraz Skoczów.

Szczególnie zasłużonym członkom i działaczom ORMO przyznane zostały odznaczenia. I tak: złotą odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” otrzymali Edward Kruczek ze Skoczowa, Karol Szuster z Kończy Małych, zaś srebrną — Tadeusz Kowalski z Drogomyśla i Henryk Surleś z Cieszyńca.

Ponadto „Odznakę Specjalną ORMO” otrzymali: Paweł Bobek, Eugeniusz Biedowski, Rudolf Brenner, Antoni Polyn, Józef Gabzdyl, Henryk Gorgosz, Jan Grim, Józef Halama, Władysław Henienko, Kazimierz Kaniewski, Józef Kóska, Emanuel Kunc, Emil Miecz, Edward Mienciel, Eugeniusz Mienciel, Józef Neter, Stanisław Packi, Leon Wróbel, Henryk Zaleski oraz Henryk Zero. (tk)



Przewodniczący Prezydium MRN Jan Kulig wręcza wojewódzkie odznaczenia. Od prawej: Henryk Surleś, Tadeusz Kowalski, Karol Szuster i Edward Kruczek. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## DLA POPRAWY WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH LUDNOŚCI

### Dodatkowe budynki zostaną wzniesione w powiecie

Celem uzyskania wydatniejszej poprawy warunków mieszkaniowych ludności, Komitet Powiatowy PZPR nakreślił na jednym ze swych posiedzeń plenarnych specjalny program, zgodnie z którym powstanie w latach 1972 — 1975, w ramach budownictwa ponadplanowego, 568 mieszkań o 2.104 łóżkach.

W trzech miastach, a mianowicie w Ustroniu, Wiśle i Skoczowie nadbudowie ulegnie 7 budynków, dzięki czemu uzyska się, kosztem 11.326 tys. zł, 72 mieszkania. W ramach natomiast budowy mniejszych obiektów wielorodzinnych przez zakłady pracy otrzyma mieszkania co najmniej 86 rodzin. Porozumienia w tej sprawie podpisał już Skoczowski Zakład Wyrobów Filcowych. Skoczowski Zakład Przemysłu Włókiennego, Garbarnia w Skoczowie, Skoczowski Zakład Sprzętu Rolnego i Ochronnego i Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów (każde z przedsiębiorstw w budowie po 6 mieszkań) oraz Cukrownia „Chybie”, która funduje swym pracownikom 20 mieszkań.

Nie podpisały natomiast umów: Spółdzielnia Pracy Im. 1 Maja w Ustroniu, Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Wiśle, Cementownia „Golezów” oraz Fabryka Samochodów Malolitrażowych.

Dla pracowników oświaty uzyska się w ramach ponadplanowego budownictwa 67 mieszkań. W ubiegłym roku powstały w czynnie społecznym dwa domy nauczycieli, a mianowicie w Konikowie i Kończy Małych, zaś

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Spotkanie posła R. Dziopaka z aktywem Skoczowa

W ub. piątek, dnia 16 lutego br., poseł Ziemi Cieszyńskiej na Sejm PRL, dyktor naczelny Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku-Białym — Ryszard Dziopak spotkał się z aktywnym gospodarczo-społecznym gminy i miasta Skoczowa. W spotkaniu uczestniczyli również gospodarze powiatu cieszyńskiego. I sekretarz KP PZPR — Jan Chodura oraz przewodniczący Prez. PRN — Henryk Gorgosz.

O aktualnych problemach mikroregionu skoczowskiego poinformował naczelnik gminy Roman Greń, zwracając uwagę na potrzebę przyspieszenia realizacji budowy Górnego Boru, kolektora sanitarnego i rozbudowy oczyszczalni ścieków. Mówiono też o potrzebie budowy urządzeń socjalno — rekreacyjnych i kulturalno — sportowych w Skoczowie.

W swoim wystąpieniu Ryszard Dziopak zadeklarował pomoc finansową i współ-

udział Fabryki Samochodów Malolitrażowych w realizacji tych inwestycji, jak również pomoc w rozwiązywaniu wszelkich bieżących problemów miasta Skoczowa. (z)

### Studencki półmetek 1972/73



Studentki cieszyńskiej Fii Uniwersytetu Śląskiego są już po sesji. Na 284 słuchaczy, zapisanych w październiku roku ub.

### Wybrano delegatów na Konferencję PKZZ

Konferencja sprawozdawczo — wyborcza Powiatowej Komisji Związków Zawodowych w Cieszyńcu stanowiła końcowy etap kampanii sprawozdawczo — wyborczej na terenie naszego powiatu. W ubiegłym tygodniu zakończone zostały zebrania plenarne zakładowych organizacji związków branżowych, które dokonały wyboru 41 delegatów na Konferencję PKZZ. Członkowie rad zakładowych zapoznali się z dorobkiem powiatowej instancji związkowej za lata 1969—72 oraz z projektem programu działalności w zakresie realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu Związków. Zebrania plenarne rad zakładowych związków branżo-

wych wybrały delegatów na Konferencję PKZZ: Zofię Kargul z OUPU Cieszyń, Ireneusza Demela, Władysława Moiczka, mgr Marię Suplik, Andrzeja Jarskiego z „Cespy” w Cieszyńcu, Józefa Sztwernię z Kuźni Ustroń, Teofila Ruckiego z Kuźni Skoczów, Jerzego Kozła z Odlewni Skoczów, Władysława Ścisłaka — przewodniczącego Rady Zakładowej KR pow. cieszyńskiego, Jana Koldra przewodniczącego PKZZ, Karola Studnickiego, Ferdynanda Troszka, Małgorzatę Uchylę, Stanisława Ceranowicza sekretarza PKZZ, Karola Kąpalkę, Annę Bierską, Danutę Plintę, Rudolfa Plichę oraz Władysława Handzla. (c)

### Pojadą na VI Kongres CRS

dzieln pow. cieszyńskiego reprezentować będą na VI Kongresie CRS delegaci wybrani na zjeździe powiatowym i wojewódzkim PZGS i WZGS: Bronisław Starski — prezes zarządu PZGS Cieszyń, Józef Podkorski — przywódca rolnik z Ustronia — Hermanic, Anna Koleniak —

gospodyn wiejska i działaczka GS w Istebnej, Oskar Marek — przywódca rolnik i działacz samorządu spółdzielczego z Pruchnej, Rudolf Ślanczek — młodzieżowiec, przedstawiciel PZKR z Cieszyń i inż. Stanisław Broda — członek Rady CRS, prezes GS w Skoczowie.

Spółdzielczość samopomocowa naszego powiatu legitymuje się poważnym dorobkiem, o czym świadczy przekroczenie zadań gospodarczych w ostatnich czterech latach. W samym tylko ub. roku wykonano ponadplanowo artykuły spożywcze wartości ponad 11 mln złotych. W roku bieżącym załogi gminnych spółdzielni zobowiązały się wykonać dodatkową produkcję artykułów spożywczych za 6 mln złotych. (sc)



ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## Telewizyjny obroz w kolorze dzięki nowej stacji przemiennikowej odbierać będą w Ustroniu i okolicy

W niezwykle trudnych warunkach terenowych i klimatycznych trwa budowa masztu telewizyjnej stacji przemiennikowej na polanie Stoklosicy, obok górnej stacji wyciągu krzesełkowego na Czantorle. Jest to inwestycja wspólna Prezydium MRN w Ustroniu oraz Przedsiębiorstwa Stacje Radiowe i Telewizyjne w Katowicach.

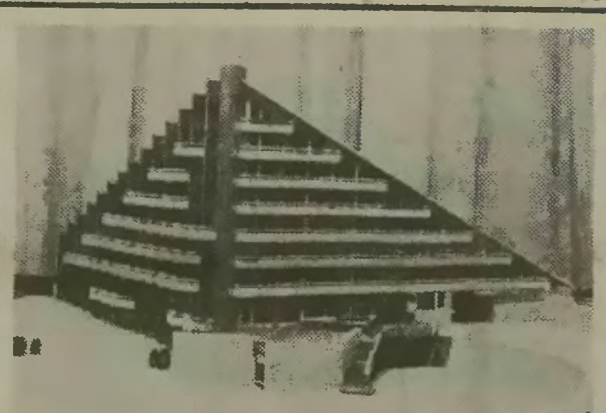
O trudnościach, jakie następuje budowa, świadczą następujące fakty:

- maszt o wysokości ponad 45 metrów trzeba było rozmontować na drobne elementy, by umożliwić ich transport wyciągiem krzesełkowym na polanę Stoklosicy,
- ustawiono już 4 stopy fundamentowe przyszłego masztu, a każda stopa waży 2,5 tony, zaś transport odbywał się przy pomocy dźwigów, ciężkich ciągników gąsienicowych i spychaczy.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jak bowiem wiadomo, w wielu dzielnicach Ustronia, szczególnie w Jaszowie, odbiór programu telewizyjnego jest niewłaściwy, stąd potrzeba budowy stacji przemiennikowej. Dzięki temu urządzeniu, w całym Ustroniu, a także w Nierodzimiu i jeszcze dalej na północ, posiadacze odbiorników „ze szklanym

ekranem” odbierać będą mogli nienaganną jakości nie tylko program I, ale także II oraz kolorową emisję telewizyjną. Urządzenia stacji przemiennikowej na Stoklosicy przystosowane będą do możliwości retransmitowania także dalszych programów w miarę ich uruchamiania przez ośrodki telewizyjne.



### „Piramidy” pod... Równicą

Nie słabnie tempo budowy dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej w Ustroniu-Zawodzie. Na ukończeniu znajduje się szpital reumatologiczny, trwa budowa olbrzymiego gmachu sanatorium oraz siedmiu nowoczesnych domów, w których w przyszłości zamieszkać kuracjusze jednego z największych, a równocześnie najnowocześniejszych ośrodków leczniczych w kraju.

U podnóża Równicy stanowią ok. 20 nowoczesnych domów kuracyjnych. Budowle te posiadają kształt piramidalny.

Autorami projektów ustroniskich „piramid” są mgr inż. arch. Henryk Buszko oraz mgr inż. arch. Aleksander Franta wraz z zespołem Pracowni Budownictwa Ogólnego w Katowicach. Nasze zdjęcie przedstawia makietę domu — „piramidy”, w którym zamieszkać kuracjusze, skierowani do Ustronia na leczenie schorzeń reumatycznych. (tk) ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

### Z CYKLU: NASZE DZIECI



### Odszranianie do lodówek z cieszyńskiej „FACH”

Najnowsze typy lodówek produkowanych przez Zakłady Metalowe „Polar” oraz Hutę „Silesia” wyposażone są obecnie w półautomatyczne urządzenia odszraniające. Chcąc zatem „rozmarzić” lodówkę, której wnętrza pokryło się grubą warstwą szronu, wystarczy obecnie nacisnąć na specjalny guzik i cały proces odbywa się bez nadzoru człowieka. Po rozmroźeniu, urządzenie chłodzące włączone zostaje samoczynnie.

Termostaty z półautomatycznym odszranianiem są najnowszym dziełem cieszyńskiej Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszyńcu, a konkretnie zespołu pracowników w składzie: inż. Przemysław Klejmiński, inż. Rudolf Pastucha, inż. Jan Sliwka oraz Józef Machaj. Pierwsze egzemplarze odszraniczy wykonane zostały pod koniec roku 1971, natomiast produk-



Na zdjęciu: montaż oraz próby techniczne termostatów, wyposażonych w półautomatyczne odszranianie. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek

cja ruszyła „pełną parą” od 1 stycznia ub. r. Urządzenie to zarejestrowane zostało w Polskim Urzędzie Patentowym. „FACH” wyprodukowa-

ła w roku ub. ok. 400 000 sztuk termostatów z półautomatycznym odszranianiem. (tk)



## Dodatkowe budynki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzięki modernizacji i rozbudowie szkół uzyskano 8 mieszkań o 17 izb. W bieżącym roku powstanie dalsze domy nauczycieli, a mianowicie w Ochabach, Chybiu, Skoczowie, Strumieniu, Wiśle, Istebnej i w Górkach Wielkich. Zamieszka w nich 47 rodzin.

Niestety, nie obserwuje się podobnego zainteresowania budową w czynie społecznym agronomów, w związku z czym obiekty tego rodzaju powstają tylko z funduszy inwestycyjnych — w Dębówcu (1973 r.) i w Pierscu (1975 r.). Obszerny budynek o 23 mieszkanach zbuduje natomiast w latach 1973—1974 Polska Akademia Nauk w Gólszynie.

Dalszą formą, dzięki której uzyska się do końca pięcioletnia 60 mieszkań, jest budownictwo jednorodzinne typu własnościowego, realizowane dla swych członków przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Zaczysa” w Ustroniu. Za pośrednictwem

biur Społecznego Powiatowego Komitetu Budowy Domów Jednorodzinnych, działających przy poszczególnych zakładach pracy, zbudowanych zostanie do 1975 roku co najmniej 250 mieszkań.

Realizacja budownictwa mieszkaniowego wymaga m. in. przygotowania uzbudowanych terenów budowlanych. W powiecie wydatkowane zostanie na ten cel ok. 16 mln zł, która to kwota przeznaczona zostanie na uzbudowanie dziesięciu Górny Bór w Skoczowie, ul. A. Brody w Ustroniu, Nowej Osady w Wiśle, Kaplicówki w Skoczowie oraz osiedla w Hermaniech.

Ponadplanowo zamierza się przygotować pod budownictwo mieszkaniowe 52 ha terenów w Ustroniu, Wiśle i Skoczowie, gdzie wydzielonych zostanie ponad 400 działek.

Nadto zakłada się zwiększenie o ok. 5 mln zł w stosunku do roku ubiegłego mocy przerobowej jednostek wykonawstwa budowlano-remontowego. (r)

## Telewizyjny obraz w kolorze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

• wykopy pod stopy fundamentowe masztu drążono w litej skale, ale pomogli w tym przedsiębiorstwo Działania Szybów oraz górniczy niektórych kopalni,

• materiał potrzebny do budowy w ilości ponad 40 ton, jak cement, piasek, żwir, wywożono w 50-kilogramowych workach na siedzeniach wyciągu krzesłowego,

• takim samym sposobem transportowano na Stokłosę wodę w kanistrach.

Najpoważniejsze roboty — dodaj-

my: skomplikowane prace betonarskie, wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ustroniu. Wiele prac wykonywało w czynie społecznym uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej oraz Zasadniczej Szkoły Leśnej, a także żołnierze WOP.

Aparatura stacji przemiennikowej umieszczona będzie w jednym z pomieszczeń górnej stacji wyciągu krzesłowego. Obiekt ten zostanie specjalnie przystosowany do tego celu.

Przewiduje się, że telewizyjna stacja przemiennikowa na Stokłosie uruchomiona zostanie na początku kwietnia br. (tk)

## W jaki sposób załatwić można formalności paszportowe?

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi nowych, uproszczonych zasad przy wyjazdach do Bułgarii, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, publikowanych w komunikatach prasowych, Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach informuje:

• Wkładka paszportowa wielokrotna, uprawniająca do wyjazdu do Bułgarii, Rumunii, Węgier, ZSRR i CSRS, ważna jest 3 lat od daty wystawienia. Podstawę do uzyskania wkładki stanowi kwestionariusz paszportowy, potwierdzony przez zakład pracy lub uczelnię (dla uczących się) oraz dwie fotografie.

• W myśl nowych zasad wprowadzonych z dniem 1 stycznia br. w kwestionariuszu paszportowym nie określa się kraju, do którego ma nastąpić wyjazd. Nie podaje się też terminu urlopu, ani daty wyjazdu.

• Opłata paszportowa wnoszona jest dopiero przed wydaniem w formie zakupionej znaczka odpowiedzialnej wartości, wklejonego do wkładki paszportowej w przeznaczonym do tego celu miejscu. Zasady te dotyczą również posiadaczy wkładek paszportowych wielokrotnych, wymagalnych przedłożenia ważności (do pięciu lat) lub ich wymiany.

• Ułatwienia ta stwarzała możliwość wcześniejszego zaopatrzenia się we wkładkę paszportową (przed tzw. „sezonem turystycznym”) i pokwalifikację na wyjazd oraz sprawna obsługa przez organa paszportowe lub biura podróży.

• Posiadanie ważnej wkładki paszportowej umożliwia odbycie podróży w dowolnych terminach bez potrzeby załatwiania jakichkolwiek formalności, poza koniecznością pobrania w kasie walutowej biura podróży: 1. karty ewidencyjnej przekroczenia granicy, 2. deklaracji celnej oraz 3. wykupienia znaczka opłaty paszportowej (sprzedaż znaczków opłaty pa-

szportowej prowadzi także punkty detalicznej sprzedaży znaczków opłat skarbowych).

• Korzystający ze zniżek w opłatach paszportowych na zadanie organów kontroli granicznej powinni okazać odpowiedni dokument, upoważniający do zastosowania zniżki (odcinek renty, legitymacja szkolna, studencka lub zaświadczenie Ministerstwa Zdrowia, w wypadku wyjazdu do sanatorium).

• Osoby przejeżdżające przez NRD z zamiarem udania się do innych europejskich krajów socjalistycznych, przy przekraczaniu granicy PRG i NRD zobowiązane są do okazania polskim władzom granicznym dowodu osobistego oraz wkładki paszportowej z właściwie naklejonym znaczkiem opłaty paszportowej.

• Wyjeżdżając do ZSRR i CSRS należy dodatkowo posiadać i okazać na zadanie władz kontroli granicznej zaproszenie lub voucher.

• Osoby, które mają zamiar wyjechać do państw zachodnich, posiadające już zaproszenia względnie zgo do NBP na wyjazd dewiz, mogą również 4 do 5 miesięcy przed zamierzonym terminem wyjazdu składać dokumenty o wydanie paszportu.

• Osoby wyjeżdżające do krajów zachodnich, przed pobraniem paszportu powinny zaopatrzyć się w książeczki dewizowe wydawane na podstawie dowodu osobistego w kasach wymiany walut biur turystycznych.

W uzupełnieniu komunikatu Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach informujemy że biura paszportowe Komendy Powiatowej MO w Cieszyńsku (plac Wolności 1, mieszczą się w pokoju nr 6 — wyjeżdża do kraju) nr 5 — wyjeżdża do krajów kapitalistycznych; interesantów przyjmują w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 9 do 13, w wtorki i piątki od 15 do 18.30 w soboty biura paszportowe są nieczynne. Wyjatek stanowi załatwianie wypadków losowych.

Oprócz bezpośredniego uzyskania wkładki paszportowej w Biurze Paszportowym KP MO w Cieszyńsku, można ten dokument otrzymać także za pośrednictwem Biura Podróży „Orbis” oraz Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTK, oczywiście za dodatkową opłatą.

Natomiast książeczki dewizowe (kosztuje 50 zł każda) otrzymać można w Narodowym Banku Polskim, RF „Orbis” oraz BORT PTK w Cieszyńsku. (tk)

**Plątek, 23 lutego**  
14.00 Manifestacja praskiego ludu z okazji 25-lecia lututowego zwycięstwa.  
16.05 Spotkanie na Vlachowie (muzyka czechosłowacka). 16.50 Jaskółka.  
18.00 Dobranoc. 18.15 Program muzyczny (występ młodych piosenkarzy).  
20.00 Odcinek z kina. 22.05 Godzinny program poetycki o radzie. 23.05 Odcinek z kina. 23.15 Wydarzenia międzynarodowe. 23.30 Przygody Arana Lupina.

**Sobota, 24 lutego**  
8.30 Kompas (mag. wojakowski). 10.00 Martwy kają. 11.10 Otwarty fortepian (audycja muzyczna). 15.30 Młodość jest obok (program poetycki o radzie). 20.00 Niech. 20.15 Sebastian wrócił. 20.25 I (telewizyjny serial franc.). 20.35 Sparta CKD Praga — Słowian Bratysława (hokej na lodzie). 20.45 Świeczka (telewizyjna inscenizacja). 22.05 Czar. 22.15 (czeski film przygodowy wg opow. K. Fabiana).

**Niedziela, 25 lutego**  
9.15 Wideoświat bajkowe. 9.35 Ciepła szkoła w rytmie (wesoly cykl tańców i piosenek). 9.55 Kogudki (o garściu dzieci proletariackich). 10.25 Magazyn rolniczy. 10.50 Program muzyczny.

## Profilaktyczne działania Prokuratury Powiatowej

**PROWADZĄ ŚLEDZTWO BĄDZ POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE, PROKURATURA POWIATOWA W OPARCIU O ZGROMADZONE MATERIAŁY DOCHODZI DO STWIERDZENIA SZEREGU OKOLICZNOŚCI TOWARZYSZĄCYCH, UŁATWIAJĄCYCH, WZGLĘDNE STWARZAJĄCYCH MOŻLIWOŚĆ DOKONANIA PRZESTĘPSTWA LUB SPOWODOWANIA NIEBEZPIECZNEGO W SKUTKACH WYPADKU.**

W celu eliminowania podobnych zjawisk Prokuratura stosuje formy specjalnych pisemnych wystąpień, klerownych do dyrekcji przedsiębiorstwa, bądź instytucji, związanych pośrednio lub bezpośrednio z miejscem względnie osobami zamieszkanymi w sprawie.

Znamienne było np. wystąpienie do dyrekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Zaopatrzenia Wsi w Wodę „Elwów” w Krakowie, którego Grupa Robót, kierowana przez Zbigniewa Sorąskiego, nie dopełniając podstawowych obowiązków, doprowadziła do tego, że słup energetyczny przechylił się, przez co nastąpiło obniżenie przewodów, które następnie zetknęły się z drutami linii radiofonicznej. Ta ostatnia na domiar złego była zerwana i poprzez styk z przewodami energetycznymi znalazła się pod napięciem. Wyhodzący z kapieli w rzecze Wiśle Hubert Zabawa nadepnął na zwisający przewód i doznał śmiertelnego porażenia prądem o wypadku tym, który miał miejsce dnia 18 lipca ubiegłego roku pisaliśmy na łamach GŁOSU.

W tej samej sprawie Prokuratura wystąpiła również do dyrekcji Miejsowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Bielsku-Białej o zastosowanie sankcji służbowych w stosunku do Andrzeja Cholewy, kierownika Radiowęzła w Wiśle, który nie zainteresował się stanem przewodów radiofonicznych, choć o fakcie ich zerwania dobrze wiedział.

Wystąpienia prewencyjne Prokuratura skierowała także m. in. do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie, wskazując na konieczność przebudowy wadliwych naczyniowego zakrętu w Kalemblach. Jak bowiem wiadomo, w miejscu tym doszło do kilkudziesięciu wypadków drogowych (o czym również GŁOS pisał na swych łamach). To samo przedsiębiorstwo było adresem innego pisma w sprawie potrzeby poprawie-

nia stanu nawierzchni na drodze Skoczów-Brenna, na odcinku prowadzącym przez Górki Wielkie, gdzie w wyniku wypadku w dniu 23 września ub. r. śmierć poniosła Karolina Hrynki.

Szerog wystąpienie Prokuratura wystosowała do Obwodowego Urzędu Poczтового w Cieszyńsku, wytykając organizacyjne nieprawidłowości, wykorzystywane przez nieuczciwych pracowników, szczególnie zaś przez alab nadzorowanych doreczycieli.

Obszerne wystąpienie skierowano do dyrekcji MPKG w Cieszyńsku, przytaczając okoliczności, które ułatwiły kierownikowi Zakładu Gasyfikacji Bezprowadowej — Ottonowi Marosowi popełnienie licznych nadużyć, w wyniku których przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości ponad 90.000 złotych.

Podobne w charakterze było wystąpienie do dyrekcji CZPG „Rogorap” w Cieszyńsku. Tu, zbliżone do poprzednich okoliczności, doprowadziły w dniu 13 marca ub. r. do kradzieży z kasy zakładu „P” kwoty 56.530 złotych dokonanej przez Halinę Knapczak przy wydatnym współudziale jej męża Jana. Prokuratura stwierdza w piśmie m. in. że: „Jest rzeczą wprost szokującą, iż absolwent nie reagował na fakt wezwowania kierownika kasy, z której dokonano kradzieży — przyp. red.) z ręką do rąk, bez zachowania podstawowych form kontroli”.

Liczne wystąpienia dotyczyły uchybień zakładów pracy, stwierdzonych w wyniku śledztwa bądź dochodzenia, prowadzonych wskutek zaistniałych wypadków przy pracy. W sposób drobny i stopniowo Prokuratura wskazywała na swych wystąpieniach te elementy, które towarzyszyły okolicznościom wypadków, a które mogły być także stać ich bezpośrednią przyczyną.

Tego rodzaju działania profilaktyczne w praktyce Prokuratury Powiatowej w roku ub. zarejestrowano 52. (TK)

## Rzemieślnik czy oszust?

**D**UZO PISANO już na temat różnych oszustw i hochstaplerów, którzy upatrzyli sobie źródło dochodów w naiwności i głupocie ludzkiej. Tym razem chodzi jednak nie o nadwyznaczyli, ale o prawdziwych, czy też fałszywych, rzemieślników, którzy w ramach gospodarki społecznej.

Bronisław Wleczorek, stały mieszkaniec Katowic, uzyskał w Wydziale Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku-Białej, że zamierza się na prowadzenie studniarni. Uprawnienia do wykonywania tego rzemiosła zostały Wleczorowi jednak wkrótce cofnięte z uwagi na niezrealizowanie wykonania usług i zażalenie z uszczerbkiem prawomocnie ustalonych podatków.

Po przesłaniu mu w roku 1971 do Cieszyńska z zamieszkanu u swej konkubiny, Bronisław Wleczorek rozwiniął ożywioną — aczkolwiek swobodną — działalność na terenie powiatu cieszyńskiego. Oferował bowiem różnym jednostkom gospodarki społecznej swe usługi i zakwalifikował się do przyjęcia oferty zapewnienia swego zleceniodawcy o swych możliwościach zaopatrzenia się w potrzebne materiały budowlane. domagał się również wypłaty należności, na ten cel wysokiej zazwyczaj zaliczki.

Jest rzeczą charakterystyczną, że żaden ze zleceniodawców nie zastanowił się, z jakiego źródła materiały, w większości reglamentowane, mają pochodzić i każdy bezkrytycznie żądania zaliczki wypłacał.

Z reguły Bronisław Wleczorek po pobraniu zaliczki stawał się nieuchwytny, a na pisemne monity albo wcale nie odpowiadał, albo też ustalał coraz dalsze terminy wykonania robót, nie mając wcale zamiaru terminowo tych dotrzymać. Zwrócić w rozpoczęcia robót zwykle usprawiedliwiał reumatyzm, powołaniem zatrudnionych przez siebie pracowników do służby wojskowej, względnie nagłym poruczeniem przez nich pracy.

Stosując tego rodzaju praktyki, Bronisław Wleczorek w stosunkowo krótkim okresie swojej działalności na terenie powiatu cieszyńskiego zdolał wyłudzić znaczne kwoty, a w jednym przypadku nawet reglamentowane materiały budowlane na szkodę Państwa.

## TV OSTRAVA

13.00 VZKG Ostrava — Zbrojownia Brno. 13.15 Mówi mi tato (telev. pro. gram dla młodych). 15.35 Obywatel Brych (film czeski). 18.00 Dobranoc. 20.05 Mroźny ranek. 22.05 Kultura 73. 22.30 Piosenki szły z nami (z filmu na 25-lecie lutowego zwycięstwa).

**Poniedziałek, 26 lutego**  
14.15 Szkolenie partyjne. 16.00 Podm. 16.15 Mówi mi tato (telev. pro. gram dla młodych). 16.30 Ka-ze-a. 17.00 Szkolenie partyjne. 18.00 Dobranoc. 18.10 Muzyka lekka. 19.30 Dzień kontroli. 20.00 Działalność procent uczucia (film telew.). 21.55 Nie doszedł (wspomnienia z 9 roczn. śmierci L. Podest). 22.25 Publicystyka aktualna. 22.45 Podmoskiewskie wieczory.

**Wtorek, 27 lutego**  
9.00 Zwierzęta domowe. 9.30 Sroczka. 10.00 Surowce tekst. 10.30 Telew. klub. 11.00 Pimientkiśka naleśniki. 15.40 Dzień piłki nożnej dla młodzieży. 18.35 Sport pod lupą. 17.05 Dialogi z arcymistrzem. 18.00 Dobranoc. 18.15

Polowania bez broni (program przyrodniczy). 19.30 Tańce na lodzie (transmisja). 20.00 Słuchaj diabła (komedia radz.). 21.40 Jazda figurowa na lodzie.

**Środa, 28 lutego**  
9.00 Matce. 9.20 Liczmy. 19.05 Ciepła szkoła. 19.15 Głębokość. 19.25 Głębokość. 19.35 Głębokość. 19.45 Głębokość. 19.55 Głębokość. 20.05 Głębokość. 20.15 Głębokość. 20.25 Głębokość. 20.35 Głębokość. 20.45 Głębokość. 20.55 Głębokość. 21.05 Głębokość. 21.15 Głębokość. 21.25 Głębokość. 21.35 Głębokość. 21.45 Głębokość. 21.55 Głębokość. 22.05 Głębokość. 22.15 Głębokość. 22.25 Głębokość. 22.35 Głębokość. 22.45 Głębokość. 22.55 Głębokość. 23.05 Głębokość. 23.15 Głębokość. 23.25 Głębokość. 23.35 Głębokość. 23.45 Głębokość. 23.55 Głębokość. 24.05 Głębokość. 24.15 Głębokość. 24.25 Głębokość. 24.35 Głębokość. 24.45 Głębokość. 24.55 Głębokość. 25.05 Głębokość. 25.15 Głębokość. 25.25 Głębokość. 25.35 Głębokość. 25.45 Głębokość. 25.55 Głębokość. 26.05 Głębokość. 26.15 Głębokość. 26.25 Głębokość. 26.35 Głębokość. 26.45 Głębokość. 26.55 Głębokość. 27.05 Głębokość. 27.15 Głębokość. 27.25 Głębokość. 27.35 Głębokość. 27.45 Głębokość. 27.55 Głębokość. 28.05 Głębokość. 28.15 Głębokość. 28.25 Głębokość. 28.35 Głębokość. 28.45 Głębokość. 28.55 Głębokość. 29.05 Głębokość. 29.15 Głębokość. 29.25 Głębokość. 29.35 Głębokość. 29.45 Głębokość. 29.55 Głębokość. 30.05 Głębokość. 30.15 Głębokość. 30.25 Głębokość. 30.35 Głębokość. 30.45 Głębokość. 30.55 Głębokość. 31.05 Głębokość. 31.15 Głębokość. 31.25 Głębokość. 31.35 Głębokość. 31.45 Głębokość. 31.55 Głębokość. 32.05 Głębokość. 32.15 Głębokość. 32.25 Głębokość. 32.35 Głębokość. 32.45 Głębokość. 32.55 Głębokość. 33.05 Głębokość. 33.15 Głębokość. 33.25 Głębokość. 33.35 Głębokość. 33.45 Głębokość. 33.55 Głębokość. 34.05 Głębokość. 34.15 Głębokość. 34.25 Głębokość. 34.35 Głębokość. 34.45 Głębokość. 34.55 Głębokość. 35.05 Głębokość. 35.15 Głębokość. 35.25 Głębokość. 35.35 Głębokość. 35.45 Głębokość. 35.55 Głębokość. 36.05 Głębokość. 36.15 Głębokość. 36.25 Głębokość. 36.35 Głębokość. 36.45 Głębokość. 36.55 Głębokość. 37.05 Głębokość. 37.15 Głębokość. 37.25 Głębokość. 37.35 Głębokość. 37.45 Głębokość. 37.55 Głębokość. 38.05 Głębokość. 38.15 Głębokość. 38.25 Głębokość. 38.35 Głębokość. 38.45 Głębokość. 38.55 Głębokość. 39.05 Głębokość. 39.15 Głębokość. 39.25 Głębokość. 39.35 Głębokość. 39.45 Głębokość. 39.55 Głębokość. 40.05 Głębokość. 40.15 Głębokość. 40.25 Głębokość. 40.35 Głębokość. 40.45 Głębokość. 40.55 Głębokość. 41.05 Głębokość. 41.15 Głębokość. 41.25 Głębokość. 41.35 Głębokość. 41.45 Głębokość. 41.55 Głębokość. 42.05 Głębokość. 42.15 Głębokość. 42.25 Głębokość. 42.35 Głębokość. 42.45 Głębokość. 42.55 Głębokość. 43.05 Głębokość. 43.15 Głębokość. 43.25 Głębokość. 43.35 Głębokość. 43.45 Głębokość. 43.55 Głębokość. 44.05 Głębokość. 44.15 Głębokość. 44.25 Głębokość. 44.35 Głębokość. 44.45 Głębokość. 44.55 Głębokość. 45.05 Głębokość. 45.15 Głębokość. 45.25 Głębokość. 45.35 Głębokość. 45.45 Głębokość. 45.55 Głębokość. 46.05 Głębokość. 46.15 Głębokość. 46.25 Głębokość. 46.35 Głębokość. 46.45 Głębokość. 46.55 Głębokość. 47.05 Głębokość. 47.15 Głębokość. 47.25 Głębokość. 47.35 Głębokość. 47.45 Głębokość. 47.55 Głębokość. 48.05 Głębokość. 48.15 Głębokość. 48.25 Głębokość. 48.35 Głębokość. 48.45 Głębokość. 48.55 Głębokość. 49.05 Głębokość. 49.15 Głębokość. 49.25 Głębokość. 49.35 Głębokość. 49.45 Głębokość. 49.55 Głębokość. 50.05 Głębokość. 50.15 Głębokość. 50.25 Głębokość. 50.35 Głębokość. 50.45 Głębokość. 50.55 Głębokość. 51.05 Głębokość. 51.15 Głębokość. 51.25 Głębokość. 51.35 Głębokość. 51.45 Głębokość. 51.55 Głębokość. 52.05 Głębokość. 52.15 Głębokość. 52.25 Głębokość. 52.35 Głębokość. 52.45 Głębokość. 52.55 Głębokość. 53.05 Głębokość. 53.15 Głębokość. 53.25 Głębokość. 53.35 Głębokość. 53.45 Głębokość. 53.55 Głębokość. 54.05 Głębokość. 54.15 Głębokość. 54.25 Głębokość. 54.35 Głębokość. 54.45 Głębokość. 54.55 Głębokość. 55.05 Głębokość. 55.15 Głębokość. 55.25 Głębokość. 55.35 Głębokość. 55.45 Głębokość. 55.55 Głębokość. 56.05 Głębokość. 56.15 Głębokość. 56.25 Głębokość. 56.35 Głębokość. 56.45 Głębokość. 56.55 Głębokość. 57.05 Głębokość. 57.15 Głębokość. 57.25 Głębokość. 57.35 Głębokość. 57.45 Głębokość. 57.55 Głębokość. 58.05 Głębokość. 58.15 Głębokość. 58.25 Głębokość. 58.35 Głębokość. 58.45 Głębokość. 58.55 Głębokość. 59.05 Głębokość. 59.15 Głębokość. 59.25 Głębokość. 59.35 Głębokość. 59.45 Głębokość. 59.55 Głębokość. 60.05 Głębokość. 60.15 Głębokość. 60.25 Głębokość. 60.35 Głębokość. 60.45 Głębokość. 60.55 Głębokość. 61.05 Głębokość. 61.15 Głębokość. 61.25 Głębokość. 61.35 Głębokość. 61.45 Głębokość. 61.55 Głębokość. 62.05 Głębokość. 62.15 Głębokość. 62.25 Głębokość. 62.35 Głębokość. 62.45 Głębokość. 62.55 Głębokość. 63.05 Głębokość. 63.15 Głębokość. 63.25 Głębokość. 63.35 Głębokość. 63.45 Głębokość. 63.55 Głębokość. 64.05 Głębokość. 64.15 Głębokość. 64.25 Głębokość. 64.35 Głębokość. 64.45 Głębokość. 64.55 Głębokość. 65.05 Głębokość. 65.15 Głębokość. 65.25 Głębokość. 65.35 Głębokość. 65.45 Głębokość. 65.55 Głębokość. 66.05 Głębokość. 66.15 Głębokość. 66.25 Głębokość. 66.35 Głębokość. 66.45 Głębokość. 66.55 Głębokość. 67.05 Głębokość. 67.15 Głębokość. 67.25 Głębokość. 67.35 Głębokość. 67.45 Głębokość. 67.55 Głębokość. 68.05 Głębokość. 68.15 Głębokość. 68.25 Głębokość. 68.35 Głębokość. 68.45 Głębokość. 68.55 Głębokość. 69.05 Głębokość. 69.15 Głębokość. 69.25 Głębokość. 69.35 Głębokość. 69.45 Głębokość. 69.55 Głębokość. 70.05 Głębokość. 70.15 Głębokość. 70.25 Głębokość. 70.35 Głębokość. 70.45 Głębokość. 70.55 Głębokość. 71.05 Głębokość. 71.15 Głębokość. 71.25 Głębokość. 71.35 Głębokość. 71.45 Głębokość. 71.55 Głębokość. 72.05 Głębokość. 72.15 Głębokość. 72.25 Głębokość. 72.35 Głębokość. 72.45 Głębokość. 72.55 Głębokość. 73.05 Głębokość. 73.15 Głębokość. 73.25 Głębokość. 73.35 Głębokość. 73.45 Głębokość. 73.55 Głębokość. 74.05 Głębokość. 74.15 Głębokość. 74.25 Głębokość. 74.35 Głębokość. 74.45 Głębokość. 74.55 Głębokość. 75.05 Głębokość. 75.15 Głębokość. 75.25 Głębokość. 75.35 Głębokość. 75.45 Głębokość. 75.55 Głębokość. 76.05 Głębokość. 76.15 Głębokość. 76.25 Głębokość. 76.35 Głębokość. 76.45 Głębokość. 76.55 Głębokość. 77.05 Głębokość. 77.15 Głębokość. 77.25 Głębokość. 77.35 Głębokość. 77.45 Głębokość. 77.55 Głębokość. 78.05 Głębokość. 78.15 Głębokość. 78.25 Głębokość. 78.35 Głębokość. 78.45 Głębokość. 78.55 Głębokość. 79.05 Głębokość. 79.15 Głębokość. 79.25 Głębokość. 79.35 Głębokość. 79.45 Głębokość. 79.55 Głębokość. 80.05 Głębokość. 80.15 Głębokość. 80.25 Głębokość. 80.35 Głębokość. 80.45 Głębokość. 80.55 Głębokość. 81.05 Głębokość. 81.15 Głębokość. 81.25 Głębokość. 81.35 Głębokość. 81.45 Głębokość. 81.55 Głębokość. 82.05 Głębokość. 82.15 Głębokość. 82.25 Głębokość. 82.35 Głębokość. 82.45 Głębokość. 82.55 Głębokość. 83.05 Głębokość. 83.15 Głębokość. 83.25 Głębokość. 83.35 Głębokość. 83.45 Głębokość. 83.55 Głębokość. 84.05 Głębokość. 84.15 Głębokość. 84.25 Głębokość. 84.35 Głębokość. 84.45 Głębokość. 84.55 Głębokość. 85.05 Głębokość. 85.15 Głębokość. 85.25 Głębokość. 85.35 Głębokość. 85.45 Głębokość. 85.55 Głębokość. 86.05 Głębokość. 86.15 Głębokość. 86.25 Głębokość. 86.35 Głębokość. 86.45 Głębokość. 86.55 Głębokość. 87.05 Głębokość. 87.15 Głębokość. 87.25 Głębokość. 87.35 Głębokość. 87.45 Głębokość. 87.55 Głębokość. 88.05 Głębokość. 88.15 Głębokość. 88.25 Głębokość. 88.35 Głębokość. 88.45 Głębokość. 88.55 Głębokość. 89.05 Głębokość. 89.15 Głębokość. 89.25 Głębokość. 89.35 Głębokość. 89.45 Głębokość. 89.55 Głębokość. 90.05 Głębokość. 90.15 Głębokość. 90.25 Głębokość. 90.35 Głębokość. 90.45 Głębokość. 90.55 Głębokość. 91.05 Głębokość. 91.15 Głębokość. 91.25 Głębokość. 91.35 Głębokość. 91.45 Głębokość. 91.55 Głębokość. 92.05 Głębokość. 92.15 Głębokość. 92.25 Głębokość. 92.35 Głębokość. 92.45 Głębokość. 92.55 Głębokość. 93.05 Głębokość. 93.15 Głębokość. 93.25 Głębokość. 93.35 Głębokość. 93.4



# CZECHOSŁOWACKI LUTY 1948

**D**ROGA CZECHOSŁOWACJI do rodziny państw socjalistycznych kształtowała się odmiennie niżeli Polski czy innych bratnich narodów. Przyczyną tego zjawiska tkwiły w sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku trwałej monarchistycznej, jak również i w czasie samej drugiej wojny światowej.

Człowiek polityk czeskosłowacki, Edward Benes, znalazł się pod koniec 1938 roku za granicą, gdzie w progu wojny utworzył rząd emigracyjny, który niebawem został uznany przez państwa alianckie za jedynie legalne przedstawicielstwo narodów Czechów i Słowaków.

Benes reprezentował czeskosłowackie siły burżuazyjno-demokratyczne. Druga siła był front ludowy, któremu przewodziła Komunistyczna Partia Czechosłowacji — organizatorka partyzanckiej walki wewnątrz kraju oraz czeskosłowackich sił zbrojnych na terenie Związku Radzieckiego.

Obie te siły zespoliły się w walce o wyzwolenie kraju spod faszystowskiej przemocy rodzimej i niemieckiej.

W 1943 roku rząd Benesa zawarł w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy z ZSRR. Tak zwana deklaracja koszycka rządu czeskosłowackiego z roku 1945 raz jeszcze potwierdziła aktualność tego układu i wytyczyła podstawowe kierunki oraz etapy rozwoju Republiki jako państwa demokracji ludowej.

Realizacja programu koszyckiego nie była jednak łatwa, ponieważ działające w sposób legalny wsteczne siły burżuazyjne utrudniały postęp dzieła nacjonalizacji przemysłu i handlu oraz walce z kapitałem przemysłowym i obywatelstwem.

Jednocześnie z aktywizacją reakcji rosła potęga kierowanego przez KPCz Frontu Narodowego, czego wyrazem stały się wybory z 1946 roku. Wówczas to na czele koalicyjnego rządu stronictwo i partii politycznych stanął Klement Gottwald.

W obawie przed utratą wpływów w społeczeństwie kół burżuazyjno-demokratyczne konkretyzowały plany zamachu stanu w wyniku którego pełnia władzy politycznej przeszłaby w ich ręce. Do decydującej konfrontacji sił poszło i reakcji dochodził właśnie w

lutym 1948 roku. Między 20 a 24 lutego zaszły bowiem dramatyczne wydarzenia, które w konsekwencji zadecydowały o dalszych losach Czechosłowacji.

Najważniejszą sprawą dla reakcji społeczno-politycznej było obalenie rządu Gottwalda. Próba, podjęta 20 lutego, jednak się nie powiodła. Przewidywała natomiast konfrontację sił frontu ludowego, mającego szerokie poparcie opinii społecznej, klas robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

W celu obrony socjalistycznego kierunku rozwoju Republiki zaczęły się tworzyć oddziały Milicji Ludowej. Na lewym skrzydle walki stało również wojsko.

Wielka praska manifestacja z 21 lutego, na której przemawiał K. Gottwald nawołując do walki z elementami burżuazyjnymi, znalazła natychmiastowy odzew. Dnia 22 lutego Zjazd Związków Zawodowych opowiedział się za rewolucją socjalistyczną, a strajk generalny z 24 lutego potwierdził wola proletariatu w sprawie socjalizmu.

W takiej dopiero sytuacji doszło do rozwiązania rządu koalicyjnego. W jego miejsce powstał 25 lutego nowy rząd, ponownie z K. Gottwaldem na czele. Ale tym razem był to już rząd ludowy.

25 lutego 1948 roku burżuazja ostatecznie została pozbawiona wpływów politycznych, wpływów na życie społeczne i ekonomiczne kraju.

W konsekwencji wydarzeń lutowych Czechosłowacja wkroczyła na drogę budownictwa socjalistycznego, którego zrzęby określiła konstytucja z czerwca 1948 roku. W myśli tej konstytucji Republika Czechosłowacka stała się rzeczywiście państwem demokracji ludowej, dwu sferowymi i równouprawnionymi narodów — Czechów i Słowaków.

Warto przypomnieć dzisiaj lutową rocznicę i ze względu na przyjaźń, jaka łączy Polskę z sąsiadami, jak i — co nam szczególnie bliskie — w związku z wieloletnią już owocną współpracą województwa katowickiego z okręgiem północno-morawskim oraz cieszyńskim o powiatu frydecko-milickim.

K. G.



Stara Praga w zimowej szacie — Most Karola. Fot.: Archiwum.

## APEL PRZEDZJAZDOWY

Komenda Hufca ZHP Ziemi Cieszyńskiej ogłosiła apel przedjazdowy do szeregów, namiestników zachodnich, drużynowych, do których rozbudowy cieszyńskiej organizacji do 8 tys. członków.

Napływają już pierwsze meldunki o realizacji czynu. O zwiększeniu stanu drużyn zameldowały: drużyna harcerska i zachodnia Szkoła Podstawowa w Ochabach oraz Kończyce-Rudnik. (sk)

## SPÓŁDZIELNIA UCZNIOWSKA

Już od 15 lat istnieje Spółdzielnia Uczniowska „Zorza” przy Szkole Podstawowej w Simoradzie. Zrzesza ona 102 członków, którzy mogą się poszczycić pięknymi wynikami. Np. ubiegłoroczny obrót spółdzielni zamknął się kwotą prawie 31 tys. złotych. Ponadto ostatnio członkowie „Zorzy”, jako jedni z pierwszych w powiecie, nawiązali ścisłą współpracę z działającymi na terenie Simorady Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną „Wyzwolenie” i Gminną Spółdzielnią „SCH” Skoczów.

Widać już pierwsze efekty tej współpracy. Członkowie spółdzielni pomogli w zorganizowaniu zebrań wiejskiego GS (roznieśli zaproszenia i przygotowali posiłek dla przybyłych na to

chu drogowego ORMO, kontrolujących samochody na drodze Katowice — Wisła).

Około godz. 18 zajeżdżamy pod placówkę ORMO w Drogomyślu. Wybudowali ją przed laty sami ORMO-owcy. Na drzwiach wykaz dyżurów. Wchodzimy do środka. Zastajemy komendanta por. Tadeusza Kowalskiego — znanego działacza społecznego i politycznego w gminie, Jerzego Wiśniewskiego — członka ORMO od ponad 20 lat, i Stefana Śmiechowskiego. W kilka minut później przychodzi: Józef Zacharuk, Bolesław Dziński i Józef Brachaczek. Na placówce stoi służbowy motocykl, w rogu wiszą dwa kaski.

Drogomyska placówka ORMO, licząca 32 członków, należy do najlepszych w powiecie. Na ścianie wiszą dyplomy z zajęć i miejsca we współzawodnictwie wśród jednostek terenowych w roku 1971. Warto dodać, że w roku 1972 ORMO-owcy z tej wioski powtórzyli sukces. Na biurku komendanta gra radio, to

# Ojczyźnie wsł — sobie

(Wypowiedź  
przewodniczącego ZP ZMW  
w Cieszyńsku  
Tadeusza Lipki)

Na apel pod hasłem „Szukamy 30 miliardów” członkowie zespołów młodego rolnika podjęli zobowiązanie sprzedania państwu z każdego ha użytków rolnych 250 kg żywności, przystępując równocześnie do konkursu o tytuł „Najlepszy Rolnik Powiatu Cieszyńskiego”.

Powaznymi osiągnięciami może się również pochwalić nasza cieszyńska organizacja ZMW w ramach takich akcji, jak: „Porządkujemy punkty skupu”, „Wszyscy uczymy się zawodu”, „Zazieleniamy kraj cały”, czy wreszcie w ramach akcji „Ojczyźnie — wsi — sobie”, polegającej na włączaniu się ZMW we wszystkie przebiegające życia gospodarczo-społeczne i do akcji na rzecz własnego, miejscowego środowiska.

Można tu przykładowo podać, że z inicjatywy i przy pomocy kół

ZMW w Bładnicach wybudowana została w ub. roku droga z Bładnic do Skoczowa, że w Lipowcu członkowie ZMW urządzili lodowisko. To oczywiście tylko przykładowe dane, świadczące jednak o tym, iż członkowie ZMW w powiecie cieszyńskim z pełnym zaangażowaniem włączają się w nurt przemian w naszym kraju.

Jakie zadania czekać będą organizację ZMW po V Zjeździe?

Zadań tych będzie niewątpliwie wiele, a V Zjazd wytyczy kierunki i formy ich realizacji. Czekamy na dalszą aktywizację kół i wszystkich członków ZMW w ramach akcji „Ojczyźnie — wsi — sobie”. Również w związku z reorganizacją administracji na wsi czekamy na poważne zadania. Utworzyliśmy już zarządy gminne ZMW w nowo utworzonych gminach, które rozpoczęły swoją działalność. Wielkie nadzieje łączymy z utworzeniem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, która skoordynuje program i działalność ideowo-wychowawczą oraz pracę kulturalno-oświatową i sportowo-turystyczną młodzieży. V Zjazd ZMW niewątpliwie podejmie też odpowiednie uchwały i wytyczy kierunki oraz formy realizacji wytyczonych VII Plenum KC PZPR, szczególnie w środowisku młodzieży wiejskiej. Młodzież, w tym również młodzież polskiej wsi, ma — jak nigdy dotąd — szerokie pole działania. Postaramy się szansę tę jak najlepiej wykorzystać.

Rozmawiał: F. Z.

# Wizyta u lekarza

Życiynę, jak nerwicę, nadciśnienie itp.

— Czy służba zdrowia była przygotowana do przyjęcia zwiększonej ilości pacjentów?

— Lecznictwo otwarte tak. Placówki te są dostatecznie wyposażone i mogą przyjąć jeszcze więcej chorych. Np. w Hażlachu oddano do użytku z końcem roku piękny ośrodek zdrowia z gabinetami: lekarskim, dentystycznym i zabiegowym. Mieszczą się w nim mieszkańcy dla lekarza i pielęgniarki. Nowy ośrodek zdrowia otrzyma także w najbliższych 2 latach ludność gminy Dębówiec. W budowanym domu gminnym znajdować się będą gabinety, apteka i mieszkanie dla lekarza.

W pobliżu znajdują się również przychodnie specjalistyczne, do których kierujemy naszych pacjentów. Często jednak powoduje to stratę czasu, gdyż specjalista w danym dniu nie przyjmuje, a personel pomocniczy nie informuje ośrodków

wiejskich o zmianie terminów przyjmowania. A starczyłoby do nas za telefonować.

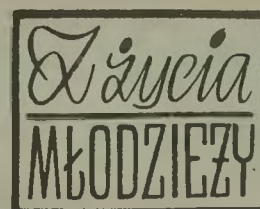
— Jest pan lekarzem w dwóch ośrodkach wiejskich. Jak pan dzieli czas między te placówki zdrowia?

— Przed południem przyjmuję w Hażlachu, a po południu w Dębówcu. Wiele pomocy jest mi tu w własnym samochodzie, szczególnie w wizytach domowych. Ponieważ teren obu nowych gmin jest bardzo rozległy, bez samochodu nie zdołalibyśmy wszystkich załatwić. Mam dziennie 5 do 6 wizyt domowych. Staruszka „Warszawa” doskonale spisuje się na pełnych drogach. Jest świetnym i niezawodnym wozem dla lekarza wiejskiego.

— Co pan sądzi o Narodowym Funduszu Ochrony Zdrowia?

— Jest to niezwykle cenna inicjatywa, która spotkała się z pełną aprobatą i poparciem wszystkich ludzi pracy. Wiele sobie po niej obiecujemy. Jestem członkiem Powiatowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Na ostatnim Plenum PK FJN mówiono o potrzebach służby zdrowia na naszym terenie. Mogą one być zrealizowane szybciej dzięki zespoleniu wysiłków państwa i społeczeństwa, dzięki własnej Narodowemu Funduszowi Ochrony Zdrowia.

P. Cz.



spotkanie rolników). Oprócz tego uczniowie wzięli udział w walnym zebraniu zjazdowym RSP „Wyzwolenie”. W zamian za to obie spółdzielnie pomagają szkole finansowo.

Do najofiarniejszych członków „Zorzy”, którą opiekują się nauczycielka Halina Palach, nauczycielka Mirosława Macura, Irena Białas i Zofia Kuczerka. (cz)

## UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE BUDOWLANEJ

W czasie trwania V Krajowego Zjazdu ZMS odbyła się w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Ustroniu-Zawodzie uroczystość wręczenia 30 uczniom tej szkoły legitymacji członkowskich.

Podczas uroczystego zebrania złożono, meldunek o przepracowaniu w ramach czynu zjazdowego przy zagospodarowaniu budynku mieszkalnego w Skoczowie.

Miła uroczystość zakończył waleczek taneczny zorganizowany wspólnie z Technikum Gastronomiczno-Hotelarskim z Wisły. (kor)

## ZMS DLA WIETNAMU

Zarząd Kół ZMS w „Polwidzie” postanowił przeznaczyć wszystkie opłaty za wstępy na Muzykorym, oraz inne imprezy artystyczne na pomoc odbudowującemu się Wietnamowi.

Jednocześnie członkowie Kół apelują do wszystkich kół zakładowych ZMS w mieście i powiecie o pójście ich śladami. (x)

## O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

W dniach 17 i 18 lutego b.m. we wszystkich szkołach średnich i zawodowych naszego powiatu odbyły się finały szkolne XIV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Za wzorowe zorganizowanie finałów szkolnych na wyróżnienie zasługują takie szkoły jak: Państwowe Technikum Rolnicze w Miedwie, Liceum Ogólnokształcące im. Pawła Stalmacha w Wiśle i Zasadnicza Szkoła Budowlana w Ustroniu-Zawodzie. Eliminacje rejonowe odbędą się 5 marca br. w Cieszyńsku. (kar)

Przez Pruchne jedziemy do Kończy. Małych. W pobliżu remizy OSP spotykamy patrol „Poznajemy komendanta ORMO Karola Susztra i Karola Spandla. Józef Spandl i Alojzy Morawiec obchodzą teren w sąsiedztwie dworca PKP. Ta czwórka ORMO-owców wyszła na służbę o godz. 17 a skończy ją po godz. 22. Również jednostka ORMO z Kończy Małych należy do produkujących w powiecie. W ub. roku zajęła II miejsce we współzawodnictwie między jednostkami terenowymi. Do najbardziej ofiarnych jej członków należą: Karol Spandl, Józef Wiśniewski, Józef Łabudek, Józef Gabzdyl i Zygmunt Kolondra. Dobrze układają się współpraca ORMO z ZMW i LZS. Ostatnio przyjeżdżają w szeregi ORMO trzech młodzieńców. W wielu akcjach członkowie kończyńskiej placówki współpracują z żołnierzami WOP.

Kiedy opuszczamy Kończyce, jest już późno. W ciepłym samochodzie wracamy do Cieszyńska. A na drogach całego powiatu, mimo chłodu i zimy, patrolują ORMO-owcy. Od 27 lat, wspólnie z funkcjonariuszami MO, strzegą porządku, abyśmy mogli spokojnie żyć i pracować. Wykonują tę pracę bezinteresownie, napajając się często na przykroci i niebezpieczeństwach. Dlatego w dniu ich święta, dziękujemy im serdecznie.

# ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

## DLACZEGO BRAK GAZU?

Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego Gospodarki Komunalnej w Cieszyńsku w odpowiedzi na list A. Machaja pisał, że świadczy usługi w zakresie dostawy gazu płynnego dla 4819 odbiorców, jednak dostawca — Komunalna Rozwlewnia Gazu Płynnego Stąporków — na przestrzeni roku 1972, a w szczególności w IV kwartale, nie wywiązał się z rytmicznego dostaw co uniemożliwiło zaspokojenie potrzeb 2 000 odbiorców z naszego terenu. Ten stan rzeczy jest powodem niezadowolenia klientów.

Liczne bezpośrednie i telefoniczne interwencje o rytmiczne dostawy wagonowe okazały się bezskuteczne, a sprowadzanie gazu płynnego własnym transportem, obciążające poważnie koszty zakładu oraz bardzo uciążliwe dla kierowców, nie rozwiązuje sytuacji.

W miesiącu grudniu dostawca odesłał samochody bez załadunku.

W trosce o zaspokojenie rytmicznego zaspokojenia potrzeb klientów Dyrekcja MPKG wystosowała pismo do władz administracji państwowej, kierującej tym rezersem, z prośbą o pomoc w wyegzekwowaniu należnych dostaw.

## SA PILNIEJSZE POTRZEBY

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PMRN w Cieszyńsku, w odpowiedzi na notatkę pt. „Zamiast pomnika”, pisze nam, iż w roku bieżącym nie przewiduje się budowy nawierzchni ulicy Bolesława Prusa ze względu na inne pilniejsze potrzeby i brak dostatecznej ilości środków finansowych.

Doraźny remont nawierzchni może nastąpić w ramach czynu społecznego mieszkańców, przy czym Miejska Służba Drogowa może dostarczyć potrzebnej ilości materiału budowlanego.

## SKARGA BYŁA ŚLUSZNA

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńsku, w odpowiedzi na notatkę pt. „Słowa, tylko słowa”, informuje nas, że w wyniku interwencji inspektora nadzoru założony w zbyt małej odległości od posesji ob. Troszka śmietnik zostanie zlikwidowany w terminie do 30. IV. 1973 r., zaś nowy śmietnik zostanie wybudowany w odległości zgodnej z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Szybzy termin realizacji jest nie możliwy z uwagi na okres zimowy i związane z nim trudności budowlane.

## CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI.

W odpowiedzi na notatkę, umieszczoną w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” nr 2 pt. „Kłopoty lokatorów”, Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Cieszyńsku wyjaśnia, że dozorca tego budynku zwolnił się na skutek ciągłych szkod ze strony lokatorów, zaś starania czynione w celu zatrudnienia innego dozorcę nie dały rezultatu. Po usłyszanych namowach ze strony ADM był dozorcą przyjął te obowiązki ponownie z dniem 1. 2. 1973 r.

Ponadto MZBM wyjaśnia, że sterta drewna opałowego w podwórzu jest własnością jednego z lokatorów, którego kilkakrotnie bezskutecznie wzywano do usunięcia jej.

Obecnie ustalono ostateczny termin uporządkowania podwórza zaś w wypadku niezastosowania się do wezwania w określonym terminie drewno zostanie wywiezione na koszt lokatora.

## NIEZGODNIE Z PRZEPISAMI

Nawiązując do notatki pt. „Panie Redaktorze — stanęłam przed dylematem” cieszyńska MPKG wyjaśnia. W dniu 6 stycznia 1973 roku Przedsiębiorstwo zaangażowało do pracy przy zwałczaniu gołędozów na drogach i chodnikach pracowników Miejskiej Służby Drogowej. Wymienieni brali pierwszy raz udział w tych pracach i dlatego postąpili niezgodnie z obowiązującymi przepisami,opuszczając chodnik dla pieszych od ul. Hajduka w kierunku parku środków chemicznych.

Po rozpuszczeniu lodu, środek ten został natychmiast usunięty. Pracownicy MSD zostali pouczeni o obowiązujących przepisach dotyczących stosowania środków chemicznych przeciw gołodzi.

# ORMO-wców dzień powszedni

PAWEŁ CZUPRYNA

**P**RZED 27 LATY, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, powołano do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. W kilka dni później pierwsze zgrupowania ORMO powstały na naszym terenie. Z czasem rozrosły się one do poważnych formacji, wnosząc poważny udział w utrzymaniu porządku publicznego, bezpieczeństwa na drogach i wyrabianiu w społeczeństwie niezbędnej dyscypliny.

Obecnie powiatowa organizacja ORMO-owców? Na to pytanie otrzymaliśmy odpowiedź, uczestnicząc w reporterskim rajdzie, podczas którego towarzyszyliśmy nam: komendant powiatowy ORMO Otakar Mołdzyk i inspektor KP MO d/s ORMO por. Jan Brachaczek.

Dnia 13 lutego, o godz. 17, wyruszyliśmy służbową Warszawą na objazd niektórych placówek terenowych. W kilka minut po godz. 17 byliśmy w Skoczowie. W siedzibie Komendy MO znajduje się placówka ORMO. Dyżur pełni Stanisław Bralowski z miejscowej Garbarni. Na placówce jest spokojnie, chociaż w tym dniu przeprowadzana była akcja „Nieletni”. Funkcjonariusze MO, wspólnie z ORMO-wcami

mi i nauczycielami, obchodzili restaurację, kawiarnię, poczekalnie dworcowe. Do godz. 17.30 nie przyłapano ani jednego wagarowicza. Następnie przegladamy zeszyty służb. W tym dniu dyżur pełni jeszcze będą Juliusz Kasza, Jan Łęcki i Józef Hluszczyk. Średnio codziennie czterech lub pięciu ORMO-owców jest w służbie. Są wśród nich i tacy, którzy dyżurują miesięcznie po 60 godzin. Do nich należą: Alfred Niedbala z Odlewni Żeliwa, Antoni Jędrzejek, Juliusz Kasza i Stanisław Bralowski z Garbarni. Oprócz tego ORMO-wcy pełnią codziennie dyżury w zakładach pracy. Działają także ZMS-owska grupa ORMO w Garbarni, która kontroluje miejsca spotkań skoczowskiej młodzieży.

Kończymy naszą wizytę, opuszczamy ciepłą świetlicę wyposażoną w telewizor, radio i gry towarzyskie. Udajemy się w kierunku Drogomyśla. Po drodze mijamy milicijną Warszawę, w której znajdują się, oprócz funkcjonariuszy MO, również społeczni inspektorzy ru-

chu drogowego ORMO, kontrolujący samochody na drodze Katowice — Wisła).

Około godz. 18 zajeżdżamy pod placówkę ORMO w Drogomyślu. Wybudowali ją przed laty sami ORMO-owcy. Na drzwiach wykaz dyżurów. Wchodzimy do środka. Zastajemy komendanta por. Tadeusza Kowalskiego — znanego działacza społecznego i politycznego w gminie, Jerzego Wiśniewskiego — członka ORMO od ponad 20 lat, i Stefana Śmiechowskiego. W kilka minut później przychodzi: Józef Zacharuk, Bolesław Dziński i Józef Brachaczek. Na placówce stoi służbowy motocykl, w rogu wiszą dwa kaski.

Drogomyska placówka ORMO, licząca 32 członków, należy do najlepszych w powiecie. Na ścianie wiszą dyplomy z zajęć i miejsca we współzawodnictwie wśród jednostek terenowych w roku 1971. Warto dodać, że w roku 1972 ORMO-owcy z tej wioski powtórzyli sukces. Na biurku komendanta gra radio, to



## POMAGAMY W WYBORZE ZAWODU

## JAK ZOSTAĆ TECHNIKIEM BUDOWLANYM?

**P**RACOWNIKÓW ze średnimi kwalifikacjami zawodowymi i tytułem — technika budownictwa różnych specjalności kształci na naszym terenie Technikum Budowlane w Cieszynie. Istnieją tu właściwie 3 różne typy technika: 5-letnie Technikum Budowlane o specjalności budownictwa drogowego, 3-letnie Technikum Budowlane o specjalności budownictwa ogólnego oraz 3,5-letnie Technikum Budowlane dla Pracujących o specjalności instalacji sanitarnych.

Do wszystkich typów technikum przyjmowani są kandydaci bez egzaminów wstępnych, z tym że do 3-letniego Technikum przyjmuje się kandydatów po ukończeniu zasadniczej szkoły budowlanej, a do 3,5-letniego Technikum dla Pracujących również kandydatów z ukończoną Zasadniczą Szkołą Budowlaną i roczną praktyką zawodową w charakterze instalatora.

We wszystkich technikach oprócz przedmiotów ogólnokształcących, jak język polski, historia itp., wykładane są przedmioty zawodowe, zależnie od specjalności szkoły. W 5-letnim Technikum np. uczeń styka się z następującymi przedmiotami zawodowymi: rysunek techniczny, budowa dróg i mostów, roboty budowlane, materiałoznawstwo, mechanika budowlana, ekonomika budownictwa, kosztorysowanie, technologia, elektrotechnika i laboratorium.

Uczniowie odbywają też praktyki: w I klasie — 6 godzin tygodniowo, a po klasach II, III i IV — całomiesięcznie. Po ukończeniu nauki otrzymują tytuł technika budownictwa drogowego.

W 3-letnim Technikum Budowlanym występują następujące przedmioty lekcyjne: rysunek techniczny, projektowanie architektoniczne, konstrukcje budowlane, budownictwo ogólne, roboty budowlane, ekonomika bu-

downictwa, kosztorysowanie, przepisy prawa budowlanego, zarys budownictwa, instalacje budowlane sanitarne i elektryczne oraz dodatkowo zarys psychologii. Praktyki odbywają uczniowie podczas wakacji po I i II klasie, z tym że po I klasie w charakterze mistrzów budowy, a po II klasie II jako kierownicy budowy. Absolwenci tego technikum otrzymują tytuł technika budownictwa ogólnego.

Zajęcia w 3,5-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących odbywają się w godzinach popołudniowych w czterech dniach (w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki). Przedmiotami zawodowymi są tutaj: rysunek, mechanika techniczna, budownictwo ogólne, wodociągi i kanalizacja, ogrzewnictwo, hydrologia, kosztorysowanie i ekonomika budownictwa.

Ponieważ uczniowie tego technikum rekrutują się z aktualnie pracujących w budownictwie, nie obowiązują ich praktyki.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują tytuł technika-instalatora.

Wszyscy absolwenci tych trzech techników, którzy uzyskują świadectwo dojrzałości, mają możliwość kontynuowania nauki w wyższych uczelniach.

Warto dodać, że podczas odbywania praktyk uczniowie mają zapewnione bezpłatne ubranie robocze i ochronne, zaś w okresie zimy posiłek regeneracyjny. Zamiejscowi uczniowie mogą zamieszkać w internacie szkolnym. Uczniom, którzy wykazują się dobrymi wynikami w nauce, przyznawane są stypendia.

Wszyscy absolwenci mają możliwość podjęcia pracy w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach budowlanych.



## Jubileusz zaolziańskiej „BAJKI”

WŁADYSŁAW MOST

W najbliższym czasie cieszyński Teatr Lalek „Bajka” obchodzić będzie uroczystość 25-lecie działalności.

W związku z tym należałoby przypomnieć, że początki „Bajki” sięgają roku 1937, kiedy to — po ukończeniu kursu teatru lalek w Trokach — młodzi entuzjaści rozpoczęli za Olzą działalność na tym właśnie polu. Lata te kojarzą się nam z niedawno zmarłym Adamem Wawrosem, którego zaliczyć należy do rzędu pionierów ruchu lalekarskiego na Zaolziu.

Historia Teatru Lalek „Bajka”, działającego przy Zarządzie Głównym

nym PZKO, jest wielce osobliwa. W latach bowiem, kiedy powstawał, brak było szerszego zrozumienia dla tego rodzaju pracy. Okres ten wiąże się z nazwiskiem Ferdynanda Króla, który — jak wspomina — wiele musiał pokonać oporów, by wreszcie „Bajka” mogła uzyskać rangę instytucji, spełniającej ważną rolę wychowawczą w szkołach polskich za Olzą. W ciągu pierwszych 10 lat pracy wystawiono ponad 2000 przedstawień, które obejrzały tysiące najmłodszych widzów i słuchaczy.

Od 1958 roku rolę kierownika „Bajki” przejął Adam Wawrosz, stawiając zespołowi ambitniejsze zadania. Chodziło przede wszystkim o zastosowanie nowych technik lalekarskich przy poszerzonym repertuarze sztuk.

Gdy w roku 1962 kierownictwo „Bajki” objął Bronisław Liberda, Teatr Lalek rozpoczął pracę nad powiązaniem swojej działalności z wieloma organizacjami.

„Bajka” bierze stały udział w różnego rodzaju konkursach, festiwalach, wystawach. Wyjeżdża do Polski i innych krajów. Pozostaje w żywych kontaktach z bielsko-bialską „Banią” i katowickim teatrem dla dzieci — „Ateneum”.

Zespół był wielokrotnie wyróżniany, a poszczególne jego członkowie odnoszą indywidualne sukcesy w zakresie scenografii, opracowań literackich i oceny stosowanych technik.

„Bajka” konsekwentnie dąży, by trafić do świata wyobraźni dziecka, harmonizując wysiłek aktorski z działalnością dydaktyczną. Służby i nadal służyć temu celowi konkursy rysunkowe, czy spotkania z kierownictwem szkół i samymi dziećmi. To wszystko służy teatru cieszyńskiemu w dziedzinie przedstawień w ruchu lalekarskim placówek.

Dużą w tym zasługą Wilhelma Przeczka, autora wielu sztuk i kierownika literackiego zespołu.

Cieszyńskie „Bajki” stale podnosi swój poziom, budząc zainteresowanie specjalistów nie tylko w Czechosłowacji, ale i za granicą: że w ciągu pracowitego czterdziestu lat odnotowała w kronice 82 premiery, prawie 6 tysięcy występów i ponad 600 tysięcy najradosniejszych widzów.

Ambitnemu zespołowi życzymy z okazji jubileuszu dalszych sukcesów.

## TEATR W KLUBACH

Ciekawą imprezę kulturalno-oświatową wprowadził w ub. roku PUPiK „Ruch” Oddział w Cieszynie w większych Klubach Książki i Prasy, mianowicie małe formy teatralne w wykonaniu zawodowych aktorów.

Z okazji obchodów 50 rocznicy powstania ZSRR wystąpili w Kończęch Małych i Wielkich oraz w Zebrzydowicach aktorzy Teatru Polskiego w Bielsku-Białej — Stanisław KIERASINSKI i Andrzej KALUŻA, zaś „Sonatę Kreutzerowską”

Lwa Tolstoja wykonał w klubach w Dzięgielowie, Zebrzydowicach, Cisownicy, Lesznej Górnej, Miszynie, Pruchnej, Pogwizdowie i Kończęch Małych — Andrzej TYRALEWSKI z Teatru „Forma” w Katowicach. Ten sam aktor wystąpił również w kilku klubach w sztuce „Pole chwały” Horaka.

Należy dodać, że spotkania z aktorami i realizowanie przez nich spektakle cieszyły się w klubach wielokrotnym powodzeniem. (z)

szukali jakiegokolwiek zajęcia, szukali cierpliwie, z determinacją, a mimo to go nie znajdowali.

I to właśnie tłumaczyło to krwawych zając w Goleszowie. Owszem, lewica, a zwłaszcza komunistyczna organizacja klasa robotnicza od walki o jej słuszną sprawę, ale gdyby nie bezradne warunki egzystencji, w jakich znalazły się tysiące mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej, agitacja komunistyczna byłaby zawieszona.

W odpowiedzi na to Krzysiek zadzwonił jednak nie do Starostwa, lecz do komisariatu policji, by ściągnąć posilki.

W międzyczasie poszedłem w kierunku portierni, stanąłem nieopodal znajdującej się tam wówczas kregielni. Wtem usłyszałem, że nadjeżdża jakiś pojazd. Obejrzałem się i zobaczyłem, że jest załadowany policjanci zaczęli wyskakiwać i tuż palkami każdego, kto im się tylko nawinął pod rękę. Mnie dostało się również.

Ponieważ tłumy manifestantów koncentrowały się w dwu miejscach, a mianowicie koło szkoły i obok budynku dyrekcji, więc policjanci podzielili się również na dwie grupy. Bili, ile mieli sił w rękach, a byli to tegie chłopcy.

Pod wpływem gradu razów tłum się nieco cofnął, ale tylko nieznacznie, ponieważ bici byli w zasadzie ci sami, osoby znajdujące się na przedzie, a reszta nie zdawała sobie nawet sprawy z tego, co się dzieje. Wprost przeciwnie, bezpieczna poniekad za plecami innych, jęła napierać na rozwościeczonych policjantów. Bezrobotni z Wisły, którzy przyjechali na nartach, zaczęli tuż w granatowych deskach. Inni poszli za ich przykładem, brali kawały znajdującego się tam na stercie węgla i odwrócić się swym przesładowcom pięknym za nadobne.

Kontratak manifestantów okazał się skuteczny. Jeden policjant brał się za skałeczone oko, drugi kulil plecy, w które oberwał kawałkiem draga, w końcu granatowi zaczęli się chyłkiem wycofywać, a nawet uciekać. Nie udało się to wszakże niejakiemu Sikorze, który się potknął, upadł i został najciężiej poturbowany.

W pewnej chwili leżący na drodze policjant wy dobył pistolet i strzelił w kierunku manifestantów.

To stanowiło jakby hasło dla pozostałych, którzy zawrócili i zaczęli również strzelać. Wówczas manifestanci, ulegając przemocy, bo byli przecież bezbroni, zaczęli się cofać. Niektórzy krzykali: „nie uciekać, bo to ze ślepych bijm!” — ale byli już pierwsi ranni, rozległy się krzyki i jęki.

Miałem zamiar puścić się w ucieczkę i ja, ale właśnie wtedy otrzymałem dwie rany w pierś. Kułki podziurawiły mi płuca. Przypominał sobie jeszcze, jak mnie odprowadzano do lekarza, ale później straciłem przytomność. Ocknąłem się dopiero w szpitalu, gdzie poddano mi szereg badań. Przed sądem jednak nie stanąłem. Gdy się tylko wyżyłem z ran, powróciłem do domu.

(Dalszą część relacji zamieścimy w następnym numerze).

Opracował: Robert Danel

## ZAPISKI KULTURALNE

### KONKURS O KOPERNIKU

W najbliższą sobotę (24. II) w klubie „Metalowiec” biblioteka Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie organizuje konkurs z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Na zwycięzców czekają wysokie nagrody pieniężne. (kar)

### CHOPIN NA ŚLĄSKU

Z okazji XX-lecia katowickiej Ekspozycji Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach odbędzie się we wtorek, dnia 27 lutego br. sympozjum naukowe pt. „Chopin na Śląsku”. Na sesji wygłoszonych będzie 8 referatów, dotyczących zarówno twórczości F. Chopina, jak również i jego recepcji na Śląsku.

Jednym z referentów jest prof. Karol HŁAWICZKA, który wygłosi odczyty: „Chopin w Cieszynie” oraz „Rytmika Chopina”. Początek sympozjum o godz. 10. (z)

### RECITAL JOLANTY ADAMEK

W dniu dzisiejszym, tj. 23 lutego 1973 r., w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie, o godz. 16.30 z recitalem skrzypcowym wystąpi Jolanta ADAMEK studentka Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Wykona ona utwory J. S. BACHA, L. V. BEETHOVENA, H. WIENIAWSKIEGO, M. RAVELA, K. SZYMANOWSKIEGO i P. CZAJKOWSKIEGO. (z)

### ATRAKCYJNY KONCERT FILHARMONII ŚLĄSKIEJ

W najbliższy czwartek, dnia 1 marca 1973 r. o godz. 18.00 w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie koncertować będzie Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii Śląskiej pod dyrykcją Karola SARYJA, a jako solista (fortepian) wystąpi Jury BONKOFF z Francji. W programie koncertu jest D. CIMAROSY — Concertino na 2 flety i orkiestrę, L. V. BEETHOVENA — V koncert fortepianowy Es-dur oraz R. SCHUMANNA — I symfonia B-dur. (z)

### O TWÓRCZOŚCI EMILII MICHAŁSKIEJ

Telewizja Polska nadała dnia 15 lutego br. prawie półgodzinną audycję pt. „Inaczej!”, poświęconą Emilii MICHAŁSKIEJ i jej twórczości.

Wiersze o Ziemi Cieszyńskiej i zachodzących tu przemianach reżyserowała sama poetka oraz znany aktor warszawski — Wojciech SIEMION.

Program telewizyjny przygotowany został przez Jerzego SZOTKOWSKIEGO. (z)

### „SZKUBACZKI” W KOŃCZYCACH WIELKICH

Rada Klubowa „Ruch” oraz Miejski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Kończęch Wielkich organizują w najbliższą niedzielę, 25 lutego br. o godz. 15.00, imprezę rozrywkową pt. „Szkubaczki”.

Impreza ta jest połączona z otwarcie nowych pomieszczeń klubu „Ruch” i świetlicy w adaptowanym na Miejski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy dawnym budynku — siedzibie GRN w Kończęch Wielkich. (z)

### ODZNACZENIE ANDRZEJA ŚWIDRA

Dnia 11 lutego br. odbyła się w Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużonym nauczycielom — plastikom i literatom.

Miło nam donieść, że odznak „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymał nauczyciel z Goleszowa, znany na naszym terenie plastyk-amator Andrzej ŚWIDRA (z)

### WIECZÓR POEZJI I GAWĘD

Wartościową imprezę zorganizował w ub. niedzielę, dnia 18

lutego br., Klub Literacki w Istebnej. W miejscowym Klubie Leśnika i Drzewiarza odbył się „Wieczór poezji i gawęd”, na którym wykonano przede wszystkim utwory miejscowych twórców. (z)

### O GUSTAWIE MORCINKU

W najnowszym numerze „POGŁOSU” (nr 4, z datą 15—23 lutego 1973 r.) Ludwik BROŻEK zamieścił obszerny artykuł pt. „Książka o Morcinku”, będący recenzją monografii Witolda NAWROCKIEGO „O pisarstwie Gustawa Morcinka”.

Ludwik BROŻEK w swoim artykule omawia jednak nie tylko książkę W. Nawrockiego. Podaje również szereg szczegółów z biografii autora „Wyrabianego chodnika”, które dotąd były nieznane, oraz prosiu inne, przez samego pisarza błędnie podawane. Jest więc artykuł L. BROŻKA źródłowym przyczynkiem do wiedzy o życiu i twórczości Morcinka. (z)

### UDANY WYSTĘP DLA WCZASOWICZÓW

W ub. niedzielę, 18 lutego br. w Międzyorganizacyjnym Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu-Jaszowcu wystąpił dla wczasowiczów Zespół Regionalny z Koniakowa.

Sam zespół jak i wykonane pieśni i tańce ludowe wzbudziły zainteresowanie licznie przybyłych na koncert wczasowiczów, którzy szczerymi oklaskami nagradzali każdy występ. (z)

### UDANA IMPREZA

Ostatnio w Katowicach odbył się finał wojewódzkiego konkursu pn. „50 lat ZSRR w literaturze pięknej”. W konkursie startowało 250 uczestników z 83 zakładów pracy.

Sukces odnieśli pracownicy Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, którzy zdobyli I miejsce w woj. katowickim. Występowali oni w składzie: Renata KOLARCZYK, Jan CZYZ i Marek PYTLARZ. Indywidualnie najlepszym był Jan CZYZ, a Marek PYTLARZ zajął czwarte miejsce.

Impreza, która miała sprawny przebieg, zorganizował Zarząd Okręgu ZSM i Zarząd Wojewódzki TPPR w Katowicach. (kar)

### ELIMINACJE PIOSENKI RADZIECKIEJ

Dnia 15 lutego br. w klubie „Kuznik” w Ustroniu odbyły się Okręgowe Eliminacje Piosenki Radzieckiej, organizowane przez Związek Zawodowy Metalowców. Duży sukces odnieśli zespoły I soliści naszego powiatu, kwalifikujące się na eliminacje wojewódzkie.

Wśród solistów I miejsce zajęła Lidia NIEMIEC, a wśród zespołów, dziesięć zespołów wokalny z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych prowadzony przez mgr Władysława WILCZAKA. (kar)

### FILM U... NIEWIDOMYCH

Cieszyński Klub Propozycji i Dyskusyjny Klub Filmowy „Fafik” podjęli oryginalną inicjatywę, urządzania raz w miesiącu „seansów filmowych” dla członków cieszyńskiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych.

Normalny sposób odbioru filmu zastępuje się na spotkaniach żywym i obrazowym opowiadaniem treści, którego wymowę potęguje filmowa muzyka.

Pierwsze spotkanie odbyło się w środę, 7. II. br. w Klubie „Metalowiec”.

Zywa, pełna zaangażowania dyskusja potwierdziła użyteczność eksperymentu, ułatwiającego zblizenie ludzi widzących z tymi, których los wzroku pozbawił. (JO)

## Klub PROPOZYCJI

Dnia 23 lutego spotykamy się o godz. 18.00 w Naszym Kątku z mgr Brunonem RYGLIEM, wykładowcą Filii Uniwersytetu Śląskiego, wybitnym działaczem ruchu śląskiego na Zaolziu. Mówić on będzie o polskiej kulturze muzycznej za Olzą oraz o wychowaniu muzycznym w Czechosłowacji.

Spotkanie to przygotowujemy jest przez Sekcję Muzyczną Klubu Propozycji. (x)

te przygotował Alojzy MAŃKA, kierownik Wydziału Oświatowego PZKO, i aktor „Sceny Polskiej”, Marek MOKROWIECKI.

Ponadto w pobliżu przystanku frydecko-misteckiego i karwilińskiego wyświetlane są z inicjatywą PZKO filmy pt. „Kronika życia Mikołaja Kopernika” i „Listy Kopernika”, połączone z odpowiednio przygotowanymi prelekcjami, przeznaczonymi dla publiczności polskiej i czeskiej.

Komisja Oświaty przygotowała również szereg materiałów dla szkół, prasy i kół PZKO, opracowała afisze i wywieszki oraz proporzki, przypominające dzieło wielkiego Polaka. (x)

**D**NIA 23 LUTEGO BR. minęło 40 lat od pamiętnego wiecu bezrobotnych w Goleszowie, stanowiącego jeden z przejawów walki klasowej na naszym terenie. Pokojowa demonstracja została wówczas brutalnie przerwana interwencją granatowej policji. W wyniku czego wielu mieszkańców Goleszowa odniosło rany, bądź zostało skazanych na więzienie, a robotnik Paweł Gawlik poniósł śmierć.

W ubiegłym tygodniu, z inicjatywy Komisji Historii Partii przy KP PZPR oraz naszej Redakcji odbyło się spotkanie z działaczami ruchu robotniczego i uczestnikami manifestacji sprzed czterech dziesięcioleci, którego celem było uchronienie od niepamięci szczegółów wydarzenia, które swego czasu odbiło się szerokim echem nie tylko na Ziemi Cieszyńskiej, lecz również daleko poza jej granicami.

Niżej podajemy w skrócie, ale w miarę wiernie, wypowiedzi uczestników spotkania:

#### PAWEŁ BEREK:

Osobiście nie brałem udziału w demonstracji, zatrudniony bowiem byłem akurat przy próbach odsłonięcia nowego kamieniołomu, ale to wypadków znam nieźle, ponieważ należałem do aktywów lewicowego w Goleszowie, aktywu, który odegrał decydującą rolę w akcji protestu przeciw nędzy i bezrobociu. Szczególną przedsiębiorczością wyróżniali się zwłaszcza komuniści, do których zaliczał się główny oskarżony w procesie przeciw uczestnikom zając — Franciszek Smugała.

Chciałbym podkreślić, że akcje organizowane przez siły lewicy, w tym zebrania i demonstracje, spotykały się z natychmiastowym i gorącym poparciem społeczeństwa, ponieważ żyło ono w nieludzkich wprost warunkach, nie korzystało z tych wszystkich praw i przywilejów, które tak oczywistym wydają się dzisiejszej młodzieży. Ludzie szukali słów otuchy, nadziei lub choćby gorzkiej prawdy.

A w przypadku goleszowskiego zgromadzenia, demonstrantom chodziło głównie o to, by się definitywnie dowiedzieć, czy otrzymają w końcu przysługujący im zasiłek dla bezrobotnych, gdyż walcowano sprawę bez końca, były wnioski i odwołania, interweniowali postowicie, ale wszystko bez rezultatu.

Choć nie dotyczyło mnie to osobiście, gdyż pracowałem, poczuwałem się jako lewicowiec do obowiązku pomocy w zorganizowaniu goleszowskiego wiecu. Ponieważ pochodziłem z Cisownicy, a wówczas akurat się ożeniłem i mieszkaliśmy w Równi, Smugała odezwali mnie do pobliskich Hermanie, zechcieli tam wywiesić plakat w sprawie wiecu. Podobny plakat umieścił na widocznym miejscu w Cisownicy.

Tych afiszy, o ile wtem, pojawiło się sporo i stał to wielka frekwencja na manifestacji.

Byłby jednak uproszczeniem sąd, że ludzi przywiodła wyłącznie ciekawość. Nie, chodziło również o wyrażenie protestu przeciw ówczesnej polityce, o zademonstrowanie robotniczej siły, która nie mogła się wszak wyrazić w inny sposób, o daleko wyrazu naszej solidarności wreszcie.

W 40-LECIE  
GOLESZOWSKIEJ  
DEMONSTRACJI

## STRZAŁY KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY SUMIENIAMI

A solidarność ta miała wówczas kapitalne znaczenie. Panował głód nie w przenośni, ale w jak najbardziej dostojnym znaczeniu. Szczególnie trudna była sytuacja osób obciążonych licznymi rodzinami, które znalazły się bez środków do życia.

Przed rokiem 1930 pracowało w Cementowni ok. 1300 osób, a w rok później już niespełna 700. To daje wyobrażenie o skali bezrobocia w naszej miejscowości i w sąsiednich wioskach. Wprawdzie mnie i kilku innym młodym ludziom udało się uzyskać w roku 1932 zatrudnienie, ale trzeba wziąć pod uwagę, że już nigdy potem, aż do roku 1939, fabryka nie pracowała przez cały rok. A więc nawet ci, którzy nie znaleźli się na bruku, ledwie wiązali koniec z końcem. Byli wszakże w tym szczęśliwymi położeniu, iż mogli korzystać z funduszu bezrobocia.

Dzisiaj poniekąd przysięgają w pracy jak w uległości, ale w okresie międzywojennym ludzie

na w próżni. I śmiesz dzisiaj argumentacją ówczesnej prasy, że zając w Goleszowie były inspirowane przez Moskwę...

#### KAROL LIPOWCZAN:

Mieszkam w pobliżu Cementowni. Na zebranie w dniu 23 lutego 1933 roku przybyłem razem z innymi, znalazłem się w pobliżu budynku ówczesnej dyrekcji. Dopiero tam się dowiedziałem, że zgromadzenie zostało rzekomo zakazane przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Przypominam sobie, że komisarz policji z Cieszyna Krzysiek znajdował się owego dnia w dyrekcji. Wierzę nieżyjący już Jerzy Sosna wspólnie z Józefem Brączkiem poszli do tego Krzyska w imieniu zebranych z delegacją. Poprosili grzecznie, by komisarz zatelefonował do Cieszyna i uzyskał od Starostwa zezwolenie na odbycie tego pokojowego zwołania zgromadzenia. Powiedzieli, że ściągnęło mnóstwo ludzi, którzy się tego domagają.



**UWAGA RODZICE I OPIEKUNOWIE!**  
**UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!**  
**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**  
 przy Fabryce Automatyki Chłodniczej — FACH  
 w Cieszynie

**OGŁASZA WPISY**  
**DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW**  
**NA ROK SZKOLNY 1973/74**

do nauki zawodu w następujących specjalnościach:

**TOKARZ — ŚLUSARZ OGÓLNY — ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY — FREZER — ELEKTROMONTER — CHŁODNIK — MONTER PRECYZYJNY**

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej oraz 14 roku życia. **PODANIA** należy składać do dnia 30 czerwca 1973 r. w Dziale Osobowym, Zatrudnienia i Płac FACH wraz z następującymi dokumentami:

- 1) życiorys,
- 2) opinia szkoły podstawowej,
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4) świadectwo zdrowia,
- 5) 4 fotografie

Nauka we wszystkich zawodach trwa trzy lata. W okresie nauki uczniowie będą otrzymywali następujące świadczenia:

- 1) wynagrodzenie: w I roku nauki — 150 zł, w II roku nauki — 320 zł, w III roku nauki — 680 zł oraz premie do 25 proc. za dobre wyniki w nauce.
  - 2) odzież ochronną oraz inne świadczenia należne pracownikom przedsiębiorstwa.
- Absolwenci mają zapewnioną pracę w naszym przedsiębiorstwie oraz mogą kontynuować naukę w Wieczorowym Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Cieszynie. Informacyjnie podaliśmy, że obecnie uczą się w naszej szkole na ogólną ilość 153 uczniów 85 dziewcząt. Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących przyjęć udziela Dział Osobowy, Zatrudnienia i Płac FACH — Cieszyn, ul. Stawowa 50, tel. 13-75 lub 10-49, wewnętrzny 17. 25kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

**WAPNO** hydratyzowane dostarcza odbiorcom indywidualnym — wapienik braci Kondrackich w Biotnicy Strzeleckiej.

**DOMEK** jednorodzinny — może być niewykończony — w Cieszynie lub okolicy — kupię. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod: „Kupię domek”. 19663g

**SAMOCHOŃ** „Syrena 104” w dobrym stanie — sprzedam. Informacje: Cieszyn, Osiedle Chopina blok III A, m. 1, tel. 1374, przed południem. 19664g

**INKUBATOR** na 700 jaj, nowy — sprzedam. Wiadomości: Jan Rybica, Dzięgielów 167, telefon: Dzięgielów 15. 19665g

**WYPOŻYCZAM** suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny, Rolińska, Bielsko, Magi 14, boczna Słowackiego. 19666g

**2 POKOJE** w Cieszynie wynajmę przedsiębiorcy. Dobre warunki, w samym centrum — sprzedam. Wiadomości: tel. 1750 Cieszyn, Duda, w godz. 7 do 15. 19663g

**REMONT LUB WYKOŃCZENIE MIESZKANIA** przeprowadzę na własny koszt — za prawo użytkowania na określony czas. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod: „Okazja”. 19662g

**DOM** mieszkalny, zabudowania gospodarcze, 3 ha pola — sprzedam. Jan Sikora, Białe Dłonie 22 (15 min. od przystanku PKS Harbutowice Spółdzielnia). 19667g

**MASZYNĘ** dziewiarską „BUSH”, szwajcarską, fabrycznie nową, 2-płyto wą, wieloczołową, z pełnym wyposażeniem — sprzedam. Wiadomości: Cieszyn, Sołna 10, mieszkanie 10. 19668g

**WYDAWCA: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE**, ul. Młyńska 1, 40-005 KATOWICE. **DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”** Praskie Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 KATOWICE. Redakcje: ZESPÓŁ w składzie: Paweł CZUPRYNA, Ryszard KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK, Adres REDAKCJI: ul. Rynek 13-400 CIESZYN. Telefony: centrala 13-32, redakcja 18-53. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następujący. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 32.022 egz. Nr sam. 703/72. M-14

## Szlakiem PARTYZANTÓW BESKIDZKICH

Jutro (24. II) na terenie Beskidu Śląskiego rozpocznie się I Ogólnopolski Rajd Narciarsko-Pieszy „Szlakiem Partyzantów Beskidzkich”.

Raid organizowany jest dla uczczenia 100-lecia zorganizowanej turystyki w Polsce oraz z okazji XXX-lecia powstania LWP dla uczczenia pamięci żołnierzy i partyzantów poległych w walce z hitlerowskim okupantem.

W rajdzie będą brać udział także młodzież naszego powiatu. Organizatorem tej imprezy jest Zarząd Wojewódzki ZMS wspólnie z Zarządem Okręgu PTTK w Katowicach. (kar)

## Juniorzy z Koniakowa najlepsi w kraju

Przez cztery dni Wisła była miejscem mistrzostw Polski juniorów w konkurencjach klasycznych, które w tym roku odbyły się w obszarze międzynarodowej. Na starcie stanęło ponad 400 zawodników i zawodniczek. Była to niezwykle ważna impreza z uwagi na końcowy etap przygotowań reprezentacji Polski do mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną w dniach od 2 do 4 marca w Kąglinie (ZSRR).

Oprócz naszych zawodników na starcie stanęli narciarze z NRD. Najlepszym z nich był młody skoczek Eugen Eckstein, który wygrał konkursy na skoczniach w Głębach i w Szczyrk.

Duży sukces w mistrzostwach Polski odniósł młody narciarz z Beskidów, który zdobył połowę tytułów mistrzowskich.

W punktacji zespołowej triumfowali zawodnicy ROW Koniaków, gromadząc na swoim koncie 487 pkt. Dalsze lokaty zajęli: WKS Zakopane — 422 pkt. i LKS Poroniec 383 pkt.

A oto zwycięzcy indywidualni: Bieg juniorów na 10 km wygrała czółowa biegaczka ROW Koniaków Małgorzata Legierska w czasie 44,39,9 min. (członek kadry młodzieżowej).

FZN). W biegu juniorów starszych na 15 km Franciszek Małyjurek z LKS Wisła-Jaworzynka był trzeci z czasem 51,29,2 min. Natomiast wśród juniorów młodszych (10 km) najlepszym był Jan Dragon z LKS Wisła-Jaworzynka z czasem 38,10,4 min. W biegu rozstawnym juniorów starszych (4x5 km) biegaczki z Koniakowa zajęły drugie miejsca za sztafetą WKS Zakopane.

Jak już wspomnieliśmy konkurs skoków w Głębach wygrał Eckstein (sko ki 48,5 i 52,5 m) uzyskując notę 209,2 pkt. Drugim był Tadeusz Tajner (Olimpia Golezów), który za skoki 46,5 i 52 m uzyskał łączną notę 205,9 pkt. Dopiero trzecim był Stanisław Bobak z WKS Zakopane. Tak więc tytuł mistrzowski zdobył skoczek z Golezowa, a wicemistrzowski zawodnik WKS Zakopane.

Rewanżowy otwarty konkurs skoków w Szczyrk znowu wygrał Eckstein przed Jerzym Wadławem (Wiśla Gwardia Zakopane) i Stanisławem Bobakiem (WKS Zakopane).

W sumie impreza wypadła pomyślnie. Obfite opady śniegu w ostatnich dniach sprawiły, że warunki na trasach i skoczniach były doskonałe. (cz)



Wszystkie konkurencje biegowe podczas tegorocznych mistrzostw Polski juniorów w konkurencjach klasycznych, rozgrywane na trasach Kubalonki. Tam też, w pobliżu startu i mety gromadziło się najwięcej amatorów białego szaleństwa. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## PRZYBYWA LODOWISK



W ogrodzie przy ul. Mickiewicza w Skoczowie, od lat znajdowała się ślizgawka miejska. W tym roku rozpoczęło się na tym miejscu budowę w czynie społecznym systemem gospodarskim 4-oddziałowego przedszkola dla 120 maluchów. Do dyspozycji młodych przyszedł więc lodowiska przyszkolne, których z roku na rok przybywa. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## SZACHY SZACHY

### ROZGRYWKI SZKÓŁ ŚREDNICH

Blisko 30 szachistów i szachistek wzięło udział w mistrzostwach szkół średnich, które odbyły się ostatnio w Liceum Ogólnokształcącym im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Turniej zorganizowano w jednej grupie dla wszystkich typów szkół systemem indywidualnym i drużynowym.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna z Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie, przed zespołem z Liceum Ogólnokształcącego z Wisły i drużyną z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie.

Do najlepszych szachistów turnieju należeli: Leszek Krzywek (O-1 Cieszyn), Iwona Jezierska (ZSB Cieszyn), Kazimierz Górny (LO-2 Cieszyn), Tadeusz Gawlas (ZSZ Cieszyn), Emilia Ngowczyk (TG Wisła), Stanisław Michałek (LO-Wisła) i Stanisław Michałek (ZSZ Skoczów).

Mistrzostwa, które cieszyły się wielkim powodzeniem zorganizował inspektorat Oświaty w Cieszynie. (cz)

### REJONOWE ELIMINACJE

Około 60 uczniów i uczniów z 10 szkół podstawowych naszego powiatu wzięło udział w rejonowych eliminacjach szachowych, które odbyły się 19 bm. w Szkole Podstawowej nr 5 w Cieszynie.

Do finału powiatowego zakwalifikowały się zespoły z następujących szkół: SP-6 Cieszyn, SP Kaczyce, SP-8 Cieszyn, SP Kończyce Wielkie, SP-3 Cieszyn i SP-2 Cieszyn — Pastwiska.

W rozgrywkach indywidualnych najwięcej punktów zdobył Danuta Kozielecka z Kaczyca oraz Renata Gorczyca ze Szkoły nr 8 w Cieszynie, a w kategorii chłopców: Krzysztof Jónca (SP-6 Cieszyn), Andrzej Łukasik (SP-8 Cieszyn), Kazimierz Machaj (SP-Kończyce W.), Władysław Cieslar (SP-6 Cieszyn), Jerzy Łanc (SP-8 Cieszyn), Mirosław Michałek (SP-3 Cieszyn), Roman Brela (SP-Kaczyce), Jan Zielenka (SP-3 Cieszyn), Mirosław Madzia (SP-3 Cieszyn-Pastwiska), Leszek Wojnar (SP-6 Cieszyn) i Bogusław Wronka (SP-6 Cieszyn).

W finale szkół podstawowych w szachach, który odbył się 1 marca o godz. 9 w Szkole Podstawowej w Golezowie, startować będą także najlepsze zespoły, wyłonione na rejonowych eliminacjach w Skoczowie i Wiśle. (cz)

### MŁODZIEŻOWY TURNIEJ W CIESZYNIE-PASTWISKACH

Z inicjatywy Rady Klubu „Ruch” w Cieszynie-Pastwiskach zorganizowano ostatnio w tej wiosce atrakcyjny turniej szachowy, w którym wzięła udział młodzież z Zamarzka i Cieszyna-Pastwisk. W imprezie uczestniczyło 14 szachistów.

Indywidualnie zwyciężyła Jadwiga Sadoł z Zamarzka, przed Pawłem Plekarem z Pastwisk i Jerzym Włogzym z Zamarzka.

W punktacji zespołowej wygrała drużyna Klubu „Ruch” z Pastwisk przed szachistami Klubu „Ruch” z Zamarzka.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody i upominki. Klub „Ruch” w Cieszynie-Pastwiskach rozwija ostatnio ożywioną działalność. W najbliższych dniach planuje zorganizować kółko dla swoich członków, połączony z zabawą na śniegu i grami sportowymi.

Przewodniczącym Rady Klubu jest Roman Madzia. (cz)

## Sukces biathlonistów

W ramach XI Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, która odbyła się niedawno w Szczyrk, Blę rozegrano również bieg narciarski ze strzelaniem. Duży sukces odniosła w tej dyscyplinie sportowej młodzież naszego powiatu, zwyciężając zarówno w kategorii chłopców jak i dziewcząt.

Wśród dziewcząt wygrały uczennice Zespołu Szkół Zawodowych w Wiśle w składzie: Anna Madzia, Anna Niemczyk, Danuta Haratyk, Genowefa Krętełok oraz nauczyciele mgr Jan Knoppek i Stanisław Madzia.

Zwycięski zespół Technikum Mechanicznego z Ustronia wystąpił w składzie: Stanisław Michałek, Marian Kobielski, Leszek Dorygł, Bronisław Holeksa oraz nauczyciel Juliusz Pustówka.

Oha nasze zespoły zakwalifikowały się więc do Centralnych Igrzysk Młodzieży, które odbędą się z początkiem marca br. w Zakopanem. Cieszyński biathloniści mają wszelkie szanse na zajęcie czołowych miejsc. (cz)

## Turysta zanotował:

### SĄ WOLNE MIEJSCA...

POSTRÓW w Szczyrk (tel. 11-04) sygnalizuje, że są jeszcze wolne miejsca wczasowe w Szczyrk (500 miejsc), Jaworzna (80 miejsc) i Bystrej (30 miejsc).

Podobna sytuacja jest w Ustroniu, gdzie w obiektach wypoczynku świątecznego wolnych jest około 100 miejsc, a w kwaterach prywatnych 800.

Rezerwację wolnych miejsc, które znacząco się na około 2000, przyjmują nadto POSTRÓW w Wiśle, a w Koniakowie, Istebnej i Jaworzynie — ORT w Istebnej (tel. 83). (x)

### DOBRY PRZYKŁAD STECÓWKI

Schronisko Michała Legierskiego na Stecówce, położone w połowie drogi z Kubalonki na Baranją Górę, stosuje z dobrym skutkiem zakres paleń papierosów w sali, gdzie spożywane są posiłki, i gdzie, obok turystów palących, przebywają turyści nie palący, wśród nich zaś sporo młodzieży szkolnej.

Może warto byłoby swych ten zaprowadzić — choćby tylko w porze spotowywania głównych posiłków — i w innych schroniskach, szczególnie tych, które znajdują się w gestii PTTK?

### POKAZ JAZDY

To już po raz piąty 18 lutego odbył się w Beskidach niezwykle pokaz jazdy na sprężynie szajdowym, którym posługiwali się górale przed blisko stu laty.

Tym razem impreza odbyła się w Jaworzynie, a wzięli w niej udział najmłodszy i najstarsi mieszkańcy wsi. Zjeżdżali oni na tylnych, kołkach, zarnówkach i stolicach. Ponadto odbył się udany bieg na karpiach w ucieczce przed domniemanym wilkiem.

Okrasą pokaz był zjazd trzech młodych zjazdów i mistrzów Polski Jana Wawrzynka, Jana Ciespasa oraz Pawła Gorzkiego.

Podczas uroczystego spotkania, które miało miejsce po pokazie w klubie „Ruch”, wzięli udział przybyli na imprezę goście, przedstawiciele prasy stołecznej i regionalnej. (x)

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „RZEMIEŚNIK”

REMONTOWO-KONSERWACYJNA w Cieszynie, ul. Bielska 60 a, tel. nr 10-46, 10-85

oferuje w ramach usług dla ludności:

PO OBNIŻONYCH CENACH!

Z NATYCHMIASTOWYM TERMINEM WYKONANIA!

## SIATKI, BRAMY, BRAMKI, SŁUPKI OGRODZENIOWE!

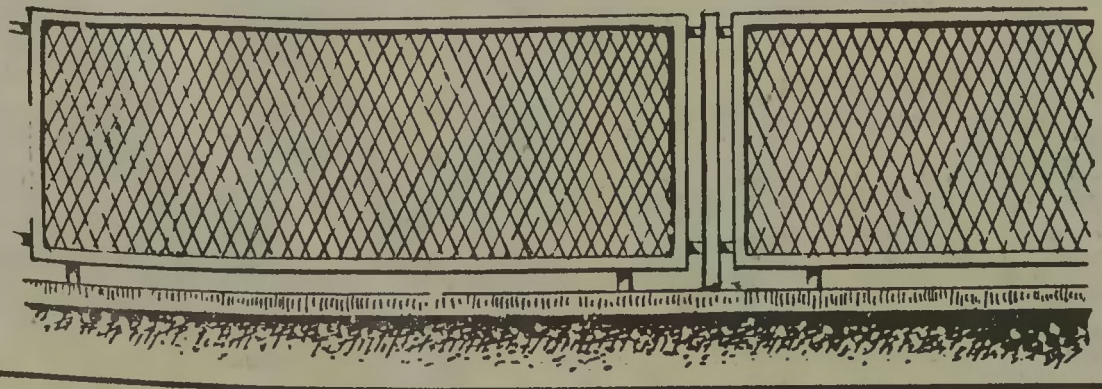
Dla porównania ceny elementów ogrodzeniowych przed i po obniżce 122 × 250 cena dawna 222 zł — obecna 212 zł, 122 × 200 cena dawna 192 zł — obecna — 186 zł, słupki ogrodzeniowe cena dawna 63 zł — obecna 60 zł.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Ponadto Spółdzielnia poleca ludności usługi z zakresu instalacji: wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, elektrycznych, sieci napowietrznych.

USŁUGI wykonujemy solidnie, fachowo i szybko!

31kr



## Przed mistrzostwami Europy

Już tylko kilka dni dzieli nas od kolejnych mistrzostw Europy juniorów w konkurencjach klasycznych, które odbędą się w dniach od 2 do 4 marca w Kąglinie (ZSRR). Do kadry narodowej przygotowującej się do tej wielkiej imprezy powołano także 15 zawodników z naszego powiatu: biegaczka Małgorzata Legierska z ROW Koniaków; biegacz: Gustawa Martynka, Franciszka Małyjura, Jana Dragona z LKS Wisła - Jaworzynka oraz Emilia Stebła z MKS Istebna; dwuboiści: Stanisława Kawuloka, Apoloniusza Tajnera, Mariana Kawu-

luka, Stanisława Kulliga z ROW Koniaków i Andrzeja Kuczerę z MKS Istebna; skoczków: Tadeusza, Andrzeja i Henryka Tajnerów oraz Andrzeja Szpaka z Olimpi Golezów.

W kadry narodowej seniorów znajduje się 5 narciarzy powiatu cieszyńskiego. Są to dwuboiści: Marian Kawulok, Stanisław Kawulok, Jan Legierski, Jan Rabin i Apoloniusz Tajner z ROW Koniaków oraz biegacz Gustaw Martynek z LKS Wisła - Jaworzynka i skoczek: Józef Tajner z Olimpi Golezów i Jan Kullig ze Startu Wisła. (cz)

## O „Puchar Wisły”

Teranowe Koło TKKF, PKKFIT, Klub Narciarski „Watra” oraz

POSTRÓW organizują 4 marca br. o godz. 18.30 na trasie obok wyciągu orczykowego KOP „Walentyna-Wawel” w Jaworznie IV Turystyczne Zawody Narciarskie o „Puchar Wisły”.

Uczestnicy startować będą w slalomie gigantycznym i slalomie specjalnym. Ustalone podział na następujące grupy wiekowe: kobiety, młodzieży do lat 17, mężczyźni od 38 do 44 lat i grupy powyżej 45 lat.

Prawo startu mają wszyscy turyści i narciarze, dżalacze i sędziowie, nie będący czynnymi zawodnikami lub

trenerami wyczynowych klubów przez trzy minione sezony.

Główną nagrodę w każdej grupie stanowią puchary przechodnie, które przechodzą na własność po trzykrotnym zgłoszeniu. Puchary te składają się z 10 części parafiny, 10 części oleju linowego i 2 części terpentyny tak długo, aż skóra przestanie wchłaniać smar. Sporządza się go przez dokładne wymieszanie wyżej wymienionych składników w temperaturze topnienia parafiny.

Wierchy obuwi konserwuje się najlepiej przez nasycenie ich smarem przygotowanym z 10 części oleju linowego, 3 części oleju i 3 części żywicy.

Smarując wierzchy obuwi rączną osłaga się trwałość, elastyczność i nieprzepuszczalność, jednakże w tym wypadku obuwi zawsze traci połysk. (x)

## JAK KONSERWOWAĆ OBUWIE TURYSTYCZNE?

Często narzekamy, że buty nam przeciekają, że szybko ulegają zardczeniu, że wchłaniają wilgoć. Chciałbym powiedzieć, jak ja sobie radzę z tymi kłopotami.

Dzięki odpowiedniej konserwacji można uodpornić każde obuwie na wilgoć i zbyt szybkie zderanie. W tym celu nowe podszewki należy lekko przetrzeć papierem ściernym i nagiąć tak, aby były ciepłe, lecz nie gorące. Następnie nasycamy całe spody obuwi smarem, składającym się z 10 części parafiny, 10 części oleju linowego i 2 części terpentyny tak długo, aż skóra przestanie wchłaniać smar. Sporządza się go przez dokładne wymieszanie wyżej wymienionych składników w temperaturze topnienia parafiny.

Wierchy obuwi konserwuje się najlepiej przez nasycenie ich smarem przygotowanym z 10 części oleju linowego, 3 części oleju i 3 części żywicy. Smarując wierzchy obuwi rączną osłaga się trwałość, elastyczność i nieprzepuszczalność, jednakże w tym wypadku obuwi zawsze traci połysk. (x)





## CZYSTOŚĆ, TO TEŻ REKLAMA!

Klienci skoczowskiego WDT są zdania, że ostatnimi czasy placówka ta znacznie „obniżyła loty”. Nie chodzi o zapotrzebowanie, które nadal należy do wzorowych. Mowa jest o estetyce Wilejskiego Domu Towarowego. Coraz bardziej tu brudno, obrzucamy okna, zachłapanie i pokryte grubą warstwą kurzu, przestały spełniać rolę reklamowych witryn, wystawowych. Do tajemniczo poliszynela należy natomiast fakt, że skoczowska GS zrezygnowała z usług spółdzielni, której ekipy trudnią się m. in. czyszczeniem okien wystawowych...

## GDZIE SĄ TAKSÓWKI?

W numerze 40 z dnia 1 października ub. r. pisaliśmy o cieszyńskich taksówkarzach. Do tej pory jednak żadnego w tej sprawie stanowiska nie zajęło Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług. Milczy też Wydział Komunikacji Prezydium MRN. A taksówkarze nadal robią swoje, to znaczy stosują metody przyprowadzające zwykłych śmiertelników o białą gorączkę. Jest już regułą, że w piątki złapanie taksówki należy do wyjątku równego wygranej na loterii. Dlaczego akurat w piątki? Ano właśnie. Tego bowiem dnia wracają z CSRS kontraktowi pracownicy, zamieszkał z dala od Cieszyna.

## SPOSTRZEŻENIA NA \* GORĄCO

W piątki miejscem postoju cieszyńskich taksówek staje się sąsiedztwo mostu granicznego oraz ulice Przykopa, Aleja Jana Łyska, Zamkowa i inne. Tu „łapie” się kursy do Nowego Targu, Nowego Sącza, Limanowej itp. Przemęcenie takimi trasami kierowcy muszą odpocząć, stąd w soboty także trudno o taksówkę...

## NIE MA MIEJSCA NA AFISZE

Jedna jaskółka wiosny nie czyni — powiada stare przysłowie. Można je „przymierzyć” do Skoczowa, gdzie brak specjalnych miejsc, przeznaczonych na rozlepianie afiszów. Ustawiono wprawdzie przed wielu laty przy ulicy Gwardii Ludowej jeden słup ogłoszeniowy, ale nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że to stanowczo za mało...

## ZAPOMNIANA LINIA NAPIĘCIA ELEKTRYCZNEGO

Zdarzają się sprawy, o których... nie śniło się filozofom. W roku 1971 Przedsiębiorstwo „Elektrobudowa”, posiadające w Wiśle — Maliniec dom wczasowy, wybudowało tu linię napięcia elektrycznego, która do tej pory nie jest czynna. Podobno z braku transformatora. Piszący do nas list mieszkaniec Malinki, oprócz tego, że wskazuje na znaczne przeciążenie obecnej sieci elektrycznej, zastanawiają się, jak to jest możliwe, iż wydatkowano tyle pieniędzy na budowę nowej linii energetycznej, z której teraz nikt nie może korzystać oraz dlaczego tak specjalistyczne przedsiębiorstwo, jakim jest „Elektrobudowa”, nie dysponuje transformatorem, potrzebnym do kompleksowego ukończenia inwestycji? Hm, widocznie w myśl innego przysłowia o szewcu, który chodzi bez butów...!

## z naszego archiwum

Dzisiejsze ilustracje przedstawiają starą Wisłę. Na zdjęciu u góry widok stacji kolejowej oraz jej okolicy z lat trzydziestych naszego wieku. U dołu: ta sama stacja z nie istniejącym dziś biurem podróży (na pierwszym planie) z roku około 1942. Reprodukcyjne wykonał Tadeusz Kopoczek.



**N**A ROK BIEŻĄCY, jak już informowaliśmy, przypada 40-lecie manifestacji bezrobotnych w Góleszowie, która skończyła się szarżą policji na bezbronny tłum. W „Gwiazdce Cieszyńskiej” ukazała się na tydzień przed tymi tragicznymi wypadkami notatka pt.: „O pomocy dla bezrobotnych”, w której poinformowano m. in. o tym, że w dniu 15 lutego odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Opieki Społecznej w Warszawie, na którym omawiano sprawę bezrobocia. „Trzeci wniosek — pisała „Gwiazdka” — dotyczy sąsiedztwa dla robotników Cementowni w Góleszowie, zgłoszony dnia 18 stycznia przez posła Pobożnego (zm. niedawno w Cieszyźnie — przyp. Red.) przydzielono do referowania posłowi Regerowi z PPS-u.

Z dniem 1 grudnia zwolniła Cementownia w Góleszowie całą załogę w ilości przeszło 500 robotników. Zredukowani zgłosili się do Funduszu Bezrobocia o wypłatę zasiłków, jednak Ohwodowy Fundusz Bezrobocia odmówił im prawa do zasiłków, wychodząc z założenia, że pracownicy wprawdzie 156 dni, lecz nie 1.196 godzin.

Robotnicy odnieśli się zatem do Komisji Odwoławczej w Bielsku, która pod przewodnictwem sędziego dr. Kiszki uchylła orzeczenie Ohwodowego Funduszu Bezrobocia i przyznała prawo do zasiłków, wychodząc z założenia, że art. 2 nowelizacji ustawy nie określa, ile godzin ma obejmować dzień pracy, a jedynie wskazuje, że bez-



## PRZED GOLESZOWSKĄ tragedią

robotny powinien mieć przepracowanych 26 tygodni. Przedstawiciel Ohwodowego Funduszu Bezrobocia sprzeciwił się temu i zgłosił odwołanie do Ministerstwa Opieki Społecznej, a „osł Pobożny” zgłosił wniosek w Sejmie, wzywając Rząd do przyznania tego zasiłku wobec prawnej decyzji, jaka zapadła w Bielsku.

We wtorek, 21 lutego, odbyło się w tej sprawie posiedzenie Komisji Odwoławczej przy Zarządzie Głównym. Komisja ta większością głosów dodatkiem przyznała. Wobec niejednoznacznej uchwały zgłosił się do Zarządu Głównego na posiedzeniu 28 bm.

Wniosek posła Pobożnego znalazł się na porządku dziennym Komisji Ochrony Pracy dnia 1 marca. Tymczasem robotnicy stoją bez środków do życia.

Niestety, w międzyczasie doszło w Góleszowie do krwawej masakry...

## gawędy baśnie legendy

## FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## JAK TO NA UHRACH bywało

Jak babka taki pozdrowiła, tak się dostała, toż była taka rada, tak się cieszyła, aż włosy z głowy targnęła. A chłop musieli zostać robić, bo innej rady nie było, nie było za co zjechać do domu. Toż potem cały miesioś nie pili, niewiela kurzili, jyny harowali. No i była wypłata szumno. Pokupili tego zboża, siedli na zieleńnicy, przjechali haw, nie Nowsi, na szczyt. Tam jeden panoczek na szczytynie im to wszystko schował. Na drugi dzień zaprzęgli pory koni, pojechali po to zboże. Ale z Nowsi je do Jaworzinki, jako mi tata opowiadał, osiemnasto kilometrów. A kole tej długiej cesty

**W**YPISALIŚMY JUŻ na temat działalności cieszyńskiego Oddziału PKS morze atramentu, zajmowały się nią wielokrotnie również władze powiatowe, Komitetu Powiatowego PZPR nie wyłączając. Obiektivismu każe przypomnieć, że Oddział pracuje lepiej, że radsze są wypadki chamskiego, lekceważącego traktowania klientów. Ale ten sam obiektivismu nakazuje również powiedzieć, że nadal niedobrze dzieje się w ruchu tzw. podmiejskim, którego klienci są snąc uważani za pasażerów drugiej kategorii.

Pierwszeństwo ma więc zawsze człowiek, który wybiera się do stacji docelowej, natomiast pasażer z miejscowości podmiejskiej jest częściej odsyłany z przysłowiowym kwitkiem. „Macie przebieżcie swój autobus, dlaczego się pechacie?” — słyszy się argumenty obsługi. Rzecz w tym, że „swojego” autobusu nie ma ani pasażer

## JESZCZE w sprawie PKS

z Ogródzkiej, ani z Kalemby, czy innych Bażanowic, więc, chcąc nie chcąc, musi się pechać do któregoś z „nie-swoich” wozów. Zarówno na dworcu w Cieszyźnie, jak również w swojej miejscowości, jest skazywany kierowców i konduktorów, od których wyłącznie widzimisię zależy czy autobus się zatrzyma, czy nie.

Powszechnie wiadomo, że nie pozostawia na przystanku ani jednego człowieka obsługi kursów ZOR — Pogwizdów, że chętnie zabierają na ogół „nie swoich” pasażerów autobusy na trasach Cieszyń — Dębówiec, Cieszyń — Żamarski oraz jeden kierow-

ca obsługujący trasę Cieszyń — Kończyce Stare (drugi jest jego jaskrawym przeciwnikiem).

Znamy wiele obiektywnych trudności PKS — zarówno w zakresie kadry, jak taboru. Ale mimo to gorąco namawiamy kierownictwo Oddziału: przyjrzyjcie się tej sprawie bliżej. Delegujcie do którejś z wymienionych miejscowości osobę człowieka — niech skontroluje w godzinach rannego i popołudniowego szczytu, ile autobusów (nieprzeładowanych) nie zatrzyma się na przystanku, mimo że ludzie marzną na dworze. Zbadać sprawę i wyciągnąć wnioski.

Bo nam wydają się one o-

czywiście: jeżeli nie dochodzi do rzeczywistego przeładunku, należy wprowadzić zasadę, że zatrzymuje się każdy autobus i zabiera tych pasażerów, którzy znajdują się akurat na przystanku. Uniknie się wtedy „korków”, zderzenia i wzajemnych pretensji.

Warto na marginesie zauważyć, że podobne zasady obowiązują w wielu innych miejscowościach województwa, jak również np. w sąsiedniej Czechosłowacji.

I jeszcze jedno: dzięki interwencji KP i GŁOSU rozważano wreszcie też przez wiele lat rzekomo „nie do załatwienia” sprawę późniejszego wykorzystania autobusów górniczych, które poważnie odciążą wozy tzw. kursove. Jesteśmy przekonani, że przy odrobinie dobrej woli i inwencji ze strony kierownictwa PKS stanie się podobnie do obsługi ruchu podmiejskiego. (rd)

## POŁ MINUTY

## O ŁOWIECTWIE

**W** REGIONIE CIESZYŃSKIM działa 13 kół Polskiego Związku Łowieckiego, zrzeszających ok. 270 członków. O ich działalności oraz o stanie zwierzyzny w lasach naszego powiatu, rozmawialiśmy z łowczym powiatowym — Włodzimierzem Gólkowskim.

— Łowiectwo powiatu cieszyńskiego dzierżawi 55.820 hektarów łownych. Nadto członkowie PZŁ prowadzą systematyczną gospodarkę na 6 hektarach poletek łowieckich. W ciągu roku na dokarmianie zwierzyzny w okresie zimy, na ochronę łowisk oraz opłacanie strażników, wydajemy kwotę 600.000 złotych, przy czym koszty te bilansują się z wpływów, jakie uzyskujemy z prowadzonej gospodarki łowieckiej.

— Skoro już mowa o gospodarce i dokarmianiu zwierzyzny: ile prowadzicie punktów dokarmiania oraz jakie ilości karmy przeznaczacie się dla fauny naszych lasów?

— W ciągu zimy skarmiamy 33 tony suszonych traw oraz 55 ton pasz treściwych. Kola łowieckie opiekują się 253 psami dla saren, 340 podopiecznymi dla bażantów i 76 dla kuro-patw.

— Jak jest stan zwierzyzny w waszych łowiskach?

— Łożby, które podam, będą wyliczeniami — ze zrozumiałych względów — szacunkowymi. Najwięcej mamy bażantów, bowiem ok. 7.700 sztuk. W drugiej kolejności idą zające, których jest ok. 7.300. Saren mamy ok. 1.500, kuro-patw ok. 1.200, jeleni, z bykami, mi, janiami i cielakami ok. 60 sztuk. Stan dzików szacujemy na 18 do 19 sztuk. Obliczamy także, że w naszych łowiskach żyje ok. 300 lisów. Ostatnio widać się ryś, a w dużych ilościach zaczęły występować wydry i kuny. W rejonie Baraniej żyje ok. 50 egzemplarzy guszczo. Na temat kaczek trudno operować przybliżonymi liczbami, jak bowiem wiadomo, są to ptaki wędrowne.

— Ostatnie łowy odbyły się 20 lutego, na bażanty. Kiedy ponownie zabrzmi łowiecki sygnał?

— Od 15 maja rozpoczyna się indywidualne odstrzały kaczek, natomiast pierwsze masowe polowania zaczniemy 1 sierpnia na kaczki.

— A zatem „daj bór”!

Rozmawiał: T. Kopoczek



## ISTEBNA CORAZ ATRAKCYJNIEJSZA

W okolicy najbliższych lat jedna z najatrakcyjniejszych miejscowości beskidzkiej — Istebna, zmieni swoje oblicze. W połowie bieżącego roku stanie tam piekarnia GS, otwarty zostanie nowy lokal w pobliżu restauracji „Rogowiec”. Ponadto dalsze inwestycje, jak stacja benzynowa, oświetlenie uliczne itp. zostaną zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch lat. Na zdjęciu: widok Istebnej — w głębi Szkoła Podstawowa im. J. Gagarina. Fot.: Paweł Czupryna.

## CIESZYŃ pozostaje bez kina

Informowaliśmy już, że cieszyńskie kino „Plast” będzie w tym roku gruntownie remontowane. Sygnalizowaliśmy też, że zarówno dach, budowlę jak i strop nad salą widowiskową, przy moście, przy obciążeniu, grozi zawaleniem.

Ostatnie obfite opady śniegu spowodowały konieczność zamknięcia kina, by uniknąć tragicznej w skutkach katastrofy budowlanej. Dziś trudno powiedzieć, czy kino — w swej dotychczasowej siedzibie — wznowi działalność jeszcze przed rozpoczęciem remontu.

Byłoby pożądane, by Wojewódzki Zarząd Kłn w Katowicach bardziej energicznie działał w kierunku przystosowania sali zastępczej w „Zaciszu” oraz by sprawę remontu dotychczasowego obiektu zaczął traktować bardziej serio.

Jak nas bowiem poinformowano, do tej pory nie została zawarta umowa z przedsiębiorstwem, które ma przeprowadzić remont. (lk)

## JAWOHL

W bońskim ministerstwie obrony zwolniono kurtiera. Szef działu kadr wyjaśnia swemu pomocnikowi:

— Rozumie pan, panie Krause, u nas nie może pracować były hitlerowiec! Jasne?

— Jawohl, Herr Hauptsturmführer!

## DLACZEGO

Personalna pyta kandydata o pracę: — A dlaczego wszędzie pana zwalniali? — Przyjmijcie mnie, to się dowiedzie...

## W KINIE

Podczas seansu w kinie dziewczyna szepce do sąsiada: — Wspaniale całujesz, Karolu. Czy to dlatego, że siedzimy w ostatnim rzędzie? — Nie, to dlatego, że ja nazywam się Edward.



## POWRÓT

Milicjant spotyka na ulicy pijanego i pyta go, dokąd idzie.

— Do domu... hep... Wracam właśnie z zabawy sylwestrowej...

— Co mi tu pan bajki opowiada? Przecież Sylwester był przed trzema miesiącami. Teraz mamy kwiecień.

— Wiem... hep... i właśnie dlatego się śpięszę... Pewnie już moja żona zaczęła się niepokoić.

## FOTO - KONKURS NR 61

Jaką budowlę, lub jej fragment, przedstawia zdjęcie FOTO - KONKURSU nr 61 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 3 marca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadadzą prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.

## ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI Z NUMERU 60(71)

„Kres wojny i przywrócenie pokoju w Wietnamie, to wyniki porozumienia, na które czekał cały świat”.

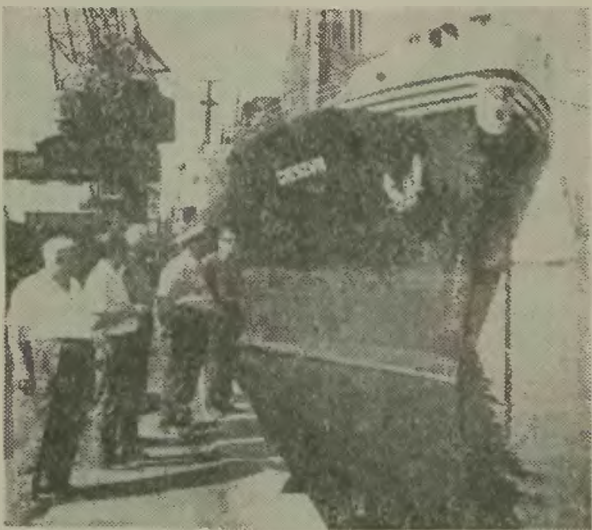
## NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikówki, zamieszczonej w numerze 60(71) GŁOSU, nagrody wylosowali: Krystyna Gaura z Kaczyc Górnych, Franciszek Czendlik z Kończyce Małych, Ewelin Baszka z Nierodzimia oraz Zbigniew Cienciana z Wisły. Nagrody wysyłamy pocztą.





## JUBILEUSZ „CIESZYNA“



Na zdjęciu: delegacja Cieszyna z wizytą u imiennika miasta, który pływa obecnie po Bałtyku. ● Fot.: Jerzy Lewicki.

Przed miesiącem z fińskiego portu Inka przyplynał do Gdyni s/s „Cieszyn”. Był to sześćsetny rejs tego statku trampowego, zbudowanego w roku 1958 w Stoczni Szczecińskiej.

Z tej okazji dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Żegluga Morskiej przesłał kapitanowi list pochwalny, a przedstawiciele szczecińskiego armatora przekazali marynarom gratulacje.

Statek, służący początkowo do przewozu węgla, został ostatnio przystosowany do przewozu cementu i pływa po Bałtyku, zawiązując co tydzień do kraju. Jednostką dowodzi kapitan Bogdan Jaskólski, a funkcję I oficera pełni Adam Smietanski.

S/s „Cieszyn” zdobywał wielokrotnie i niejedną we współpracy z innymi statkami trampowymi. Złogę statku podtrzymuje żywe kontakty ze swoim miastem patronackim, o czym m. in. świadczy fakt ufundowania książeczki mieszkaniowej dla dziecka sieroty z Cieszyna. (JO)

SPOTKANIE EGZEKUTYWY KP PZPR W CIESZYNY Z PRZEDSTAWICIELAMI PRASY, RADIA I TELEWIZJI

## DORÓWNYWAĆ I PRZEŚCIGAĆ



Gospodarze Ziemi Cieszyńskiej w rozmowie z dziennikarzami. ● Fot.: Paweł Czupryna

Główne zadania aktu alnego i perspektywicznego rozwoju Ziemi Cieszyńskiej były tematem spotkania Egzekutywy KP PZPR z dziennikarzami województwa katowickiego.

W spotkaniu, któremu przewodniczył I sekretarz Komitetu Powiatowego Jan Chodura, uczestniczyli przewodniczący Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej Henryk Gorgosz i Jan Kulig, oraz gospodarze spotkania dyrektor Konstanty Dudek wraz z aktywem społeczno-gospodarczym i politycznym Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszynie.

O stanie i kierunkach gospodarczego rozwoju miasta i powiatu cieszyńskiego mówił Jan Chodura. Przypomniawszy, że problemy te były szeroko omawiane na niedawnej XV Konferencji Powiatowej PZPR.

Ostatnie dwa lata cechowała duża dynamika wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej; podniosła się również

aktywność obywatelska społeczeństwa cieszyńskiego. Prawie wszystkie zakłady produkcyjne pomyślnie realizują swoje plany, wzrasta produkcja żywności i ziemiopłodów. Obserwuje się też wzrost dynamiki rozwojowej handlu i usług. Realizując hasło „Szukamy 20 miliardów” daliśmy państwu dotąd ponad 200 mln złotych.

W kolejnej informacji Henryk Gorgosz skoncentrował się na problemach zdrowotnej i rekreacyjnej bazy. Iaką dysponuje południowa część naszego powiatu. Budowa i rozbudowa obiektów w rejonie ustronisko-wiałońskim znajdują się w centrum uwagi władz państwowych. Jesteśmy zdania, że Cieszyńskie spełnia wszelkie warunki, by stać się regionem zdrowia i regeneracji sił dla ludzi pracy.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TYGODNIK • NAKŁAD 22 858 EGZ. • CENA 1 ZŁ



NR 9 (874) • 4 MARCA 1973 R. • ROK XIX

Koszt ponad 70 milionów złotych

## Nastąpi modernizacja Cukrowni „Chybie”

Liczący już ponad 90 lat Cukrownia „Chybie” przejdzie w ciągu najbliższych dwóch lat poważną kurację odświeżającą, która ma kosztować 72 miliony złotych. Blisko 55 mln zł przeznacza się na zakup nowoczesnych, w pełni zautomatyzowanych maszyn. Np. z Francji sprowadzi się agregat do produkcji cukru w kostkach z kartonach jednokilogramowych. Natomiast z NRF nadejdzie 6 pakowarek automatycznych do kostki porcjowanej.

a przez 65 dni pakować się będzie cukier w kostkach z surowca znajdującego się w magazynach.

Zanim nastąpi wielka modernizacja cukrowni, wdraża się do produkcji cennej wnoski racjonalizatorskiej. W ub. roku wpłynęło ich 40, a 17 z nich już przynosi korzyści produkcyjne. Najwartościowszym jest urządzenie do pa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Te nowoczesne maszyny zostaną zamontowane jeszcze w tym roku. Natomiast w roku przyszłym wybuduje się pudrownik do cukru i zainstaluje w nim dwa automatyczne pakowarki cukru w torbki po 0,5 kg. Ponadto zainstalowanych zostanie szereg dodatkowych urządzeń towarzyszących. Rozpocznie się także w roku przyszłym budowę hotelu robotniczego ze stołówką i pełnym zapleczem socjalnym i sportowym dla 250 pracowników. Obiekt ten ma kosztować ponad 3,5 mln złotych. Warto wiedzieć, że wszystkie roboty budowlane wykona zakład we własnym zakresie.

Po zamontowaniu nowoczesnych agregatów, które obsługiwać będzie załoga 15 osób (obecnie przy starzych maszynach pracuje 130 osób) produkcja na dobę wzrośnie z 28 do ponad 45 ton. Co roku otrzymywać będziemy z Chybie 10 tys. ton cukru w kostkach, a nie jak dotychczas tylko 4 tys. ton.

Zmianie ulegnie także okres produkcji: 93 dni trwać będzie kampania buraczana, 150 dni kampania rafinerska.



Pracownicy Cukrowni „Chybie” przy rewalacyjnym urządzeniu do pakowania cukru „4 ASY”.

## Podjęli zobowiązania

Załoga Przedsiębiorstwa Stadniny Koni w Pruchnej w ramach konkursu „Stać nas na więcej, lepiej i taniej” podjęła ostatnio wartościowe zobowiązania dodatkowej produkcji i usług oraz czynów społecznych.

Wartość dodatkowej produkcji wynosi 1.600 tys. zł, a uzyskana będzie między innymi przez obniżkę zaplanowanych kosztów (o 300 tys. zł), oszczędność materiałów i surowców, energii elektrycznej, paliw płynnych i stałych, lepsze wykorzystanie maszyn (o 100 tys. zł) oraz skuteczniejsze wyrażanie postępu technicznego, rozwinięcie ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego (o 50 tys. zł), jak również poprzez poprawę jakości produkowanych na rynek towarów i zmniejszenie wszelkiego rodzaju reklamacji o 10 proc.

Czyn społeczne o wartości 40 tys. zł wykonane będą przy budowie i modernizacji obiektów socjalno-bytowych, ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych, przy poprawie estetyki wokół budynków mieszkalnych, administracyjnych i gospodarczych. (Z)

## Oceniono wyniki współzawodnictwa pracy

Dnia 21 lutego br. w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie odbyła się uroczysta ocena i przyznawanie nagród za osiągnięte wyniki w konkursie o tytuł „Mistrzostwa Cieszyna” w dziedzinie współzawodnictwa pracy.

Wzrost współzawodnictwa międzywzrostu i międzywzrostu w systemie akordowym zakończyło się zwycięstwem Brygady Pracy Socjalistycznej kierowanej przez Anę Urbanę z Wydziału Elektryczno-Mechanicznego. Drugie miejsce przyznano brygadzie Leszka Franka z Wydziału Odlewniczego, a trzecie Józefa Berka z Wydziału Mechanicznego.

W systemie indywidualnym I miejsce zdobyła HPS Jana Czapły (Dział Konstrukcyjny), II

miejsce — Mieczysława Lanchendry, III miejsce Pawła Niemca (obie z Działu Kontrolno-Jakości).

Wzrost równieży dyplomy uznania za współzawodnictwo indywidualne. Wśród pracowników akordowych I miejsce przyznano Józefowi Wojtasowi, II miejsce Zygmunowi Dąbale, III — Gustawowi Rymarzowi (wszyscy z Wydziału Mechanicznego).

Najlepszym pracownikiem indywidualnym okazał się Henryk Konderla (Wydział Narzędziowy) przed Pawłem Bobkiem (Wydział Mechaniczny) i Józefem Matlochem (Wydział Narzędziowy).

Dyplomy oraz nagrody pieniężne za zdobycie tytułu „Mistrzostwa Cieszyna” otrzymały brygady kierowane przez Jana Pilech, Emila Noszczyńskiego, Pawła Niemca, Józefa Szołkę, Józefa Berka, Anę Urbanę, Leszka Franka, Alojzego Wisoki, Stanisława Chmiela, Eugeniusza Mieniciela i Józefa Fobra. (KAR)

## Spółdzielnie produkcyjne podsumowują dorobek

W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych naszego powiatu dobiegają końca walne zgromadzenia członków, na których podsumowuje się wyniki produkcyjne minionego roku, dokonuje podziału czystej nadwyżki, jak również wytycza się kierunki rozwoju gospodarczego na najbliższy okres.

Powiatowy Związek RSP zrzesza 9 spółdzielni, w tym 7 typu wyższego (Dębówiec, Simoradz, Zamarski, Golezów, Ogródzka, Górki Wielkie i Dziegładowo) i 2 typu niższego (Ustron i Istebna).

Spółdzielnie te gospodarują na łącznym areale 2264 ha i zrzeszają 589 członków. W stosunku do roku 1971 nastąpił wzrost spółdzielczej ziemi o 224 ha. Zapisano się do RSP 60 nowych członków. Do dyspozycji spółdzielców stoją: 94 ciągniki, 11 kombajnów, 5 snopowiązałek, 16 ładowaczy do obornika, 18 rozrzutników wapna, 17 siewników zbożowych, 10 sadzarek, 5 sortowników do ziemniaków, 6 silosokombajnów, 12 prasobieraczy i wiele innego sprzętu rolniczego.

Podstawową gałęzią produkcji RSP jest produkcja zwierzęca, a szczególnie hodowla bydła i tucz brojlerów.

W ciągu minionego roku nastąpił wzrost bydła o 305 sztuk, poprawiła się także globalna produkcja mleka z

255 tys. l w roku 1971 do 872 tys. l w roku 1972. Spółdzielnie wyprodukowały prawie 375 tys. kg żywności wołowej i 33 tys. kg żywności wieprzowej (w 1971 — 290 tys. kg żywności wołowej i 33 tys. kg żywności wieprzowej). Produkcja brojlerów osiągnęła 630 tys. sztuk, a w tym roku ma przekroczyć milion. W 1972 roku sprzedano 1.245 tys. kg mięsa drobiowego, 435 ton ziemniaków jadalnych, 810 ton sadzaniaków.

Produkcja towarowa wzrosła z 83 mln zł w 1971 roku do 110 mln w roku ubiegłym zaś dochód ogólny z 24 mln w 1971 do 29 mln w 1972.

Do 21 mln złotych wzrósł dochód podzieln, co pozwoliło na podniesienie średniej dziówki. Największą posiadają RSP „Wyzwolenie” Simoradz (160 zł).

Na podstawie wyników produkcyjnych w minionym roku można wnioskować, że dalsze lata powinny wzmożyć tempo rozwoju spółdzielczości naszego powiatu. (cz)

## Jednolity system wychowania młodzieży

Dnia 27 lutego br. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie, poświęcone zagadnieniom organizacyjnym i ideowo-wychowawczym.

W części organizacyjnej, po za sprawozdaniem PMRN z działalności międzysejowej i wysłuchaniem odpowiedzi na interpelacje radnych, dokonano poszerzenia składu Miejskiej Rady Narodowej o radnych z terenów włączonych 1 stycznia 1973 r. do miasta Cieszyna, a także przeprowadzono zmiany w składach osobowych komisji radzieckich.

W centrum uwagi ostatniej Sejmu znalazły się jednak problemy realizacji programu jednolitego systemu wychowania w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych naszego miasta.

Jak wynika ze sprawozdań, ocen i dyskusji terenowe władze oświatowe już od szeregu lat pracują nad ujednoliceniem działalności ideowo-wychowawczej, łączącej we wspólnym działaniu szkołę, dom rodzinny ucznia oraz szersze środowisko społeczne, w którym młodzież żyje i wzrasta.

Intensyfikacja prac w tym zakresie nastąpiła w ostatnich dwóch latach. Powołana Miejsko-Powiatowa Komisja ds. Wychowania, w skład której wchodzi przedstawiciel różnych instytucji pośrednio i bezpośrednio zainteresowanych kształtowaniem postaw dzieci i młodzieży, opracowała odpowiednie ramowe wytyczne i czuwa nad ich realizacją.

Jednym z podstawowych zagadnień jest usprawnienie działalności szkoły w zakresie pracy pozalekcyjnej z młodzieżą. Dotyczy to pracy w świetlicach, szkolnych kołach zainteresowań, dziecięcych i młodzieżowych organizacjach społeczno-politycznych i kulturalno-oświatowych. W tym zakresie poczyniono duże postępy, niemniej jednak obciążenie — mimo widocznego wzrostu — około 30 uczniów formami pracy pozalekcyjnej należy uznać za ciągle jeszcze niezadowalające. Podobnie trochę budzi zbytnią małą ilość młodzieży zrzeszonej w organizacji harcerskiej.

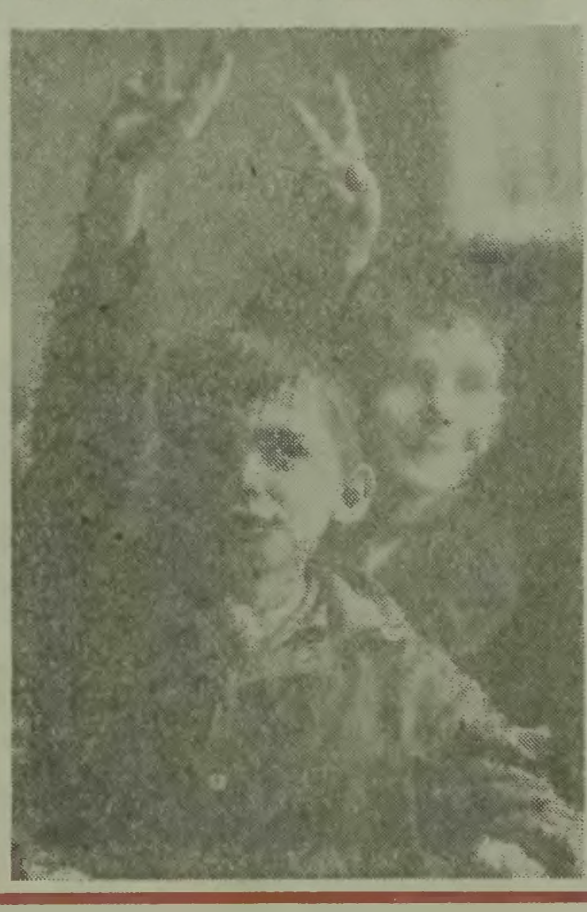
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Spotkanie poselskie F. Michalika

W dniu 20 lutego br. odbyło się w sali Urzędu Gminnego w Zembrzydowicach spotkanie posła Ziemi Cieszyńskiej na Sejm PRL — Franciszka Michalika z mieszkańcami tej gminy. W spotkaniu wzięli również udział z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Cieszynie — inż. Gabriel Sztwiertnia, Podczas spotkania poseł Franciszek Michalik omówił pracę Sejmu i komisji sejmowych, a następ-

nie poinformował o sytuacji gospodarczej w kraju oraz w województwie katowickim. Wyborcy poruszyli w swoich wystąpieniach m. in. sprawy związane z modernizacją dróg, regulacją rzek, w tym przede wszystkim Piotrków, warunków dalszego rozwoju rolnictwa, życia kulturalno-oświatowego, szkolnictwa i sportu, zaopatrzenia Zembrzydowice w wodę oraz kanalizację tej wsi. (Z)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



## Sukces cieszyńskich kobiet

wych w pięciu kołach LK, zostały: Daniela Byrdy — I miejsce, Helena Wasik — II miejsce i Danuta Gawlińska — III miejsce.

Nagrody dla uczestniczek eliminacji powiatowych ufundował Wydział Kultury przy Prez. PRN w Cieszynie. Miło nam również donieść, że Danuta Gawlińska w eliminacjach wojewódzkich w Katowicach zajęła I miejsce, zaś w eliminacjach centralnych w Toruniu, na 16 uczestniczących tu najlepszych reprezentantek z całego kraju, zajęła miejsce IV.

W konkursie czytelnictwa, w którym uczestniczyły w naszym powiecie 23 osoby, reprezentujące różne środowiska, również wyróżniły się reprezentantki powiatu cieszyńskiego.

Laureatkami eliminacji powiatowych zostały: Jadwiga Michalska, Danuta Gawlińska, Jadwiga Bień i Maria Pilech, zaś w eliminacjach wojewódzkich w Katowicach Jadwiga Michalska zajęła I miejsce, a Danuta Gawlińska II miejsce. Obie też zakwalifikowano do eliminacji centralnych. (Z)



Przewodniczący Rady Zakładowej FMINE Władysław Kowal wręcza dyplom brygadzie Mieczysława Lanchendry.



## W 55 ROCZNICĘ POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ



Przewodniczący Prezydium MRN w Cieszynie inż. Jan Kulig wręcza białym powstancom Śląskim odznaczenia.

Z okazji 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Kolo Miejskie ZBoWiD w Cieszynie zorganizowało uroczyste zebranie członków, w którym wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz. Okolicznościowy referat o Armii Radzieckiej, jej historii, zasługach w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec oraz w wyzwoleniu naszej Ojczyzny wygłosił prezes Zarządu Kola ZBoWiD w Cieszynie — Wacław Mleczko.

Podczas zebrania wręczono również Fryderykowi Popiołkowi nominację na porucznika oraz Śląskie Krzyże Powstańcze: Janowi Chudobie, Józefowi Czyszy, Rudolfowi Kuncowi, Jerzemu Ożanie, Janowi Zarembe. Pośmiertnie odznaczony został również Ludwik Lipa. Aktu dekoracji dokonali przewodniczący PMRN w Cieszynie inż. Jan Kulig oraz prezes Zarządu Powiatowego ZBoWiD Jan Krasowski. (z)

## Rok dobrej pracy TWP

We wtorek, dnia 20 lutego br., odbyło się doroczne spotkanie członków i sympatyków Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, na które przybyli również przedstawiciele powiatowych władz politycznych, instytucji społeczno-kulturalnych oraz Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Zebrani wysłuchali referatów: doc. dr hab. Włodzimierza Gorstowskiego: „Powszechne permanentne kształcenie”, mgr Jerzego Piskorskiego: „Problemy gospodarczego rozwoju kraju i województwa katowickiego” i mgr Jerzego Bryla: „Kierunki pracy i zadania Tow. Wiedzy Powszechnej”. Po czym obeszne sprawozdanie z działalności cieszyńskiego Oddziału TWP w roku 1972 złożył sekretarz Zarządu Pow. TWP — dr Leopold Kantor.

W roku sprawozdawczym ilość członków TWP wzrosła do 78. Na zaplanowanych 600 odczytów wygłoszono 728 (w 1971 r. — 400) w różnych środowiskach: wiejskich, miejskich, zakładowych, młodzieżowych oraz w domach wczasowych. Wykładów tych wysłuchało prawie 29 tys. osób.

ZP TWP pomyślnie rozwijał w ub. roku współpracę z PKZO, w którego różnych klubach i kołach wygłoszono 44 prelekcje.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

## MIEDZYNARODOWA NARADA W WISŁE

W dniach od 19 do 24 lutego br., odbyła się w DW „Energetyk” w Wiśle-Głębach narada specjalistów w dziedzinie elektroniki jądrowej z 7 państw RWPG, a mianowicie z ZSRR, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski.

Naukowcy, uczestnicy narady skompletowali z podręcznika „Energetyka jądrowa” w Wiśle-Głębach i wzięli udział w wykładach i zjazdach w Wiśle oraz w okolicach. Wykładów tych wysłuchało prawie 29 tys. osób.

ZP TWP pomyślnie rozwijał w ub. roku współpracę z PKZO, w którego różnych klubach i kołach wygłoszono 44 prelekcje.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Działalność cieszyńskiego Oddziału TWP w roku ub. spotkała się z pozytywną oceną Zarz. Wolew. TWP w Katowicach a nawet — jak podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz Zarz. Wolew. TWP — mgr Jerzy Fryś — ma być w tym roku wznowiona wśród 21 oddziałów TWP w całym województwie katowickim. Działalność ta będzie w roku bieżącym kontynuowana i rozwijana. Planuje się utworzenie w Cieszynie m. in. „Klubu Wiedzy i Myśli” oraz Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego.

## Jednolity system wychowania

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Uwaga Komisji skupia się również na formach kształtowania współpracy szkół z domem. Idzie tu o stworzenie takiego systemu pedagogicznej roli, który w konsekwencji przyczyniłby się do skutecznego niwelacji istniejących niedostatków i rozbieżności w ideowym kształtowaniu postaw dziecięcych i sprzyjał realizacji jednolitego systemu wychowania. Spełnieniu tych celów służyć aktualnie zacieśniające się coraz bardziej kontakty pracowników oświaty z rodzicami, uniwersytety dla rodziców, intensyfikacja wszechstronnych zainteresowań warunkami życia i pracy ucznia w środowisku rodzinnym.

Dużą rolę w kształtowaniu wychowawczym młodzieży mają do spełnienia szkolne zakłady opiekuńcze. Zbyt mały jest ciągle jeszcze ich udział w procesie wyrabiania odpowiedzialności pracowników, posiadających dzieci w wieku szkolnym, za efekty pracy ideowej — wychowawczej.

Dalszym istotnym ogniwem procesu wychowawczego są środowiskowe instytucje i placówki kulturalno — oświatowe, w pracy których uczestniczą często młodzież. Inspektorat Oświaty poprzez Referat Kultury PMRN, Wydział Kultury PPRN oraz PKZZ nawiązał kontakty z Miejskim Domem Kultury, klubami i świetlicami w celu sprawniejszej koordynacji przedsięwzięć i poczynań.

Widoczne efekty obserwuje się również we współdziałaniu szkół z organami MO i ORMO, szczególnie w zwalczaniu przestępczości nieletnich i resocjalizacji młodzieży trudnej.

Dyskusja nad problemami wychowania uwypukliła ciężar gatunkowy zagadnienia i sprzyjała kierunkowi dalszych poczynań w tym zakresie. Mimo wielu różnorodnych trudności istnieją wszelkie dane po temu, aby idee jednolitego systemu wychowania realizować pomyślnie, jeżeli tylko skoncentrujemy ogólnospołeczny wysiłek, zjednując szkoły — jako kierującą procesem wychowania — ofiarnych i odpowiedzialnych sojuszników: rodziców, zakłady pracy, instytucje administracyjne i społeczne oraz placówki kultury i oświaty pozaszkolnej. (pw)

## Dorównywać i prześcigać

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Uwagami o zagadnieniach samego miasta Cieszyna dzielili się z zebranymi Jan Kulig, a kwestie ideowe i produkcyjne Fabryki Automatyki Chłodniczej omówił Konstanty Dudek oraz I sekretarz KZ PZPR Stanisław Ziętek.

Spotkanie miało charakter roboczy. Nacęchowane było gospodarską troską o dobro i pomyślność Ziemi Cieszyńskiej, stąd nie dziwnego, że gospodarze miasta i powiatu mówili również o sprawach trudnych, o tym wszystkim, co opóźnia realizację ambitnych zamierzeń regionu, który jest i chce być przodkiem i gospodarnym. Zwracano uwagę na kłopoty budowlane i mieszkaniowe, na nie sprzyjające warunki jeszcze większej intensyfikacji rolnictwa, na kłopoty związane z re-



## KAROL PIECHURA:

W CZASIE, gdy rozgrywały się tragiczne wypadki przed Cementownią, miałem raptem dwadzieścia lat, nie od byłem jeszcze służby wojskowej. Należałem wszakże do „Sily” i z racji byłem zorientowany w sensie walki, którą prowadziła goleszowszczyzna. Nie tylko goleszowszczyzna, ale uczuciowo zaangażowany po ich stronie.

Głównym celem zwołanej na 23 lutego manifestacji było zaprzestanie przeciw niesprawiedliwemu pozbawieniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych poważnej części załogi Cementowni. Jeśli ktokolwiek nie mógł się wywalczyć 156 dniami pracy w ciągu roku, nie otrzymywał żadnych świadczeń, wprawdzie iście żelazny chłap w postaci 2 kg żytniej maki i 2 paczek kawy tygodniowo.

W pamiętnym roku 1933 zatrudniony byłem w pracach drogowych na terenie Lesznej. Zgodnie jednak z zaleceniem „Sily” i własnym sumieniem, w dniu 23 lutego zjawili się przed Cementownią, by wziąć udział w manifestacji. Szczerze mówiąc, traktowałem ją równie, podobnie jak wielu moich rówieśników, jako swego rodzaju frajdę, coś, co się przecież nie co dzień zdarza.

Bardziej od nas dorośli uczestnicy demonstracji, zwłaszcza ci obarczeni rodzinami, zachowywali się z większą rezerwą, nie chcieli ryzykować, bali się wejść w otwarty konflikt zarówno z dyrekcją Cementowni, jak z policją. Mysłmy o ryzyku nie myśleli. Wprawdzie widzieliśmy, że zakazano urzędzenia tego wiece, ale w naszych oczach przydawało mu to tylko atrakcyjności. Byliśmy bardzo ciekawym, jak się to wszystko skończy, ale przez myśl nam nie przeszło, że mogą być strzały, ranni i ofiara śmiertelna.

Jakoż początkowo wszystko wskazywało na to, że znajdzie się jakieś wyjście z sytuacji; manifestanci byli w każdym razie usposobieni bynajmniej nie wojowniczo. Stąd też próbowali skłonić komisarza policji z Cieszyńska Krystka, by ten uzyskał od Starostwa zgodę na urzędzenie wiece. W odpowiedzi na to Krystek sięgnął jednak dodatkowe siły policyjne...

Główna grupa uczestników demonstracji zebrała się na drodze przed budynkiem Dyrekcji, część przebywała w kantine, gdzie obecnie

mieści się sklep, reszta zajmowała drogę w kierunku szkoły. Ludzi było dużo. Trudno mi w tej chwili powiedzieć ilu, ale chyba gdzieś około dwóch tysięcy. Rozlegały się okrzyki: „Chcemy pracy i chleba!”

W pewnej chwili znajdujący się w Dyrekcji policjanci wezwali nas do cofnięcia się. Wezwania nikt nie usłuchał. Zrobiło się zamieszanie, potem usłyszeliśmy strzały. Nie wiedząc, co się dokładnie dzieje,

mimo że uskokczyłem na skarpe, oberwałem dwa razy w głowę. Upadłem, straciłem przytomność, ale bili mnie dalej, aż znów odżyłem. W końcu znów się znalazłem pod kantonem, ale właściwie było już po wszystkim...

Potem szedłem najspokojniej w świecie do domu, gdy wypadli z „Konsumu” granatowi i zaczęli mnie bić, wymyślając od sk...nów. Ale udało mi się im jakoś wyrwać i uciec.

Wśród nich. Pobiegłem w stronę Marszałkowskiej, a następnie chodnikiem do „Konsumu” i pod szkołę. W końcu znów się znalazłem pod kantonem, ale właściwie było już po wszystkim...

Potem szedłem najspokojniej w świecie do domu, gdy wypadli z „Konsumu” granatowi i zaczęli mnie bić, wymyślając od sk...nów. Ale udało mi się im jakoś wyrwać i uciec.

## KAROL PYTEL:

GDY ZACZĄŁEM PRACOWAĆ w Cementowni, miałem 16 lat. Józ wówczas sym patyzowałem z ruchem lewicowym. Wstąpiłem do „Sily” i Związku Zawodowych, czasem przysłuchiwałem się, o czym rozmawiają starsi na zebraniach PPS. Z początkiem lat trzydziestych zaczęły się masowe redukcje. Miałem być zwolniony również ja, dzięki jednak zapobiegliwości Legiarskiego zostałem tylko przeniesiony do margłowni.

Byłem świadkiem wiece z 22 lutego 1933 roku w Cieszyńsku. Poszedłem tam piechotą. Zebrało się mnóstwo ludzi, interweniowała również policja.

Następnego dnia udałem się na wiece w swojej rodzinnej miejscowości. Byłem wespół z innymi przed gmachem Dyrekcji, gdy nadjechała policja. Gonił manifestantów, jakbyśmy stanowili, z przeproszeniem zwierzęcą, a oni byli psami. Oczywiście, żeśmy sobie nie pozwolili w kase drucików, poszły w rękę. Policjanci Sikorze najwięcej chyba dołożył nieżyjący już Fiedor. Ja też nie pozostawałem w tyle za innymi.

Gdy zaczęła się strzelanina, każdy chciał jednak znaleźć się jak najdalej od Cementowni. Byliśmy przecież nieomal bezbronni. Ja poszedłem również do domu. Położyłem się już, gdy ktoś zaczął się gwałtownie dobijać do drzwi. Pytałem: — Kto? — Policja — odpowiadają.

Musieliśmy się ubrać i pójść z nimi. Zabrano wówczas oprócz mnie siedmiu innych mężczyzn, których bądź to złapano bezpośrednio podczas zajść, bądź zostali wydani przez konfidentów. Złożono nam kajdanki i powieziono autobusem do Cieszyńska, gdzie osadzono nas w więzieniu. Siedzieliśmy trzy tygodnie, ale ponieważ ten, który mnie wysypał, wycofał z pewnych względów swoje zeznania, zostałem zwolniony.

Relacje różnią się nieco w szczegółach, odzwierciedlają odmienny sposób widzenia tych samych wydarzeń. Tym niemniej interpretacja goleszowskiego wieceu sprzecznych dziesięcioleci jest we wszystkich wypowiedziach podobna: był to jeden z przejawów walki klasowej, protest urzędów polityce dyskryminacyjnej i bezrobocia, którą uprawiały ówczesne warstwy rządzące.

Opracował: Robert DANIEL

## W 40-lecie goleszowskiej tragedii

STRZAŁY  
które wstrząsnęły sumieniami

(Dokończenie)

## JAN CIEŚLAR:

Jeden granatowy został solidnie poturbowany, doznał złamania nogi, ale i wśród manifestantów byli ofiary. Gdy się ludzie zorientowali, że to nie żarty, ale najprawdziwsza śmierć zagląda im w oczy, przerażeni się. I w tej samej chwili wzięli nogi za pas. Jedni uciekali w kierunku Ustronia, inni draliwali na Chelm, jeszcze inni pobiegli w stronę ewangelickiego kościoła.

Przypominam sobie, że w oknach szkoły widać było twarze nauczycieli, z których część najwyraźniej z nami nie sympatyzowała, rozległy się bowiem okrzyki: „holota!” i inne w tym rodzaju.

Pościg policji trwał aż za kościół ewangelicki. Granatowi bili, jakby w tym znajdowali przyjemność. Ja,

PAMIĘTNE ZGROMADZENIE miało się odbyć 23 lutego w lokalu gminnej gospody, ale w ostatniej chwili zostało przez Starostwo Powiatowe zakazane. Z tego względu uczestnicy skierowali się do kantonu Pilcha, co było widocznie z jakichś względów na ręce policji, bowiem granatowi nieomal wypychali ludzi do środka. Ale wydało nam się to podejrzane, dlatego nieomal wszyscy mężczyźni opuścili lokal, wylegając na ulice.

Byłem wśród nich. Właśnie opuściliśmy kanton, gdy nadjechał samochód z policyjnymi posilkami. Granatowi zaczęli tuć palkami, więc zaczęliśmy się wycofywać w kierunku szkoły, a stamtąd do domu. Wtem, że potem niektórzy zawrócili, że wzięli na policjantach odwet, ale nie znajdowałem się

## FRANCISZEK ZAWADA:

INICJATOREM zwołania goleszowskiego zgromadzenia były Związek Zawodowy PPS, „Sila” oraz oczywiście komuniści, aczkolwiek ich wpływy ówczesna prasa wyrażnie majoryzowała. Organizatorzy mieli zamiar urządzić pokojowy wiec protestacyjny, planowali, że uczestnicy udadzą się następnie w pochodzie przed Starostwo Powiatowe, m.in. po to by domagać się zwolnienia aresztowanych poprzedniego dnia uczestników wiece w Cieszyńsku.

W goleszowskiej demonstracji brało udział sporo bezrobotnych z okolicznych miejscowości, gdyż tak nakazywało niepisane prawo robotniczej solidarności. Pamiętam np. Bonifacjana Górniaka z Nierodzimia, Bukowcańskich i Franciszka Krystę — robotników ustronowskiej Kuźni, ale ludzi z okolicy było oczywiście znacznie więcej.

## WIDOCZEK Z ISTEJNEJ



Fot.: Paweł Czupryna

Z WIZYTĄ  
U LEKARZA

Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa w Skoczowie istnieje już 14 lat. O działalności tej placówki, jej problemach i zamierzeniach na przyszłość rozmawiamy z kierownikiem Przychodni, lek. med. Edw. Niemolikiem.

Przez 10 lat Przychodnia mieściła się w ciasnych pomieszczeniach w dawnym biurze Skoczowskich Zakładów Wyróbów Filcowych. Od 4 lat pracujemy w dobrych warunkach, gdyż przychodnię przeniesiono do okazałego budynku przy ulicy Mickiewicza. Pacjenci mają do dyspozycji gabinety: lekarski, dentystryczny, zabiegowy, fizykoterapii i pracownię analityczną. Z placówki korzysta ponad 3600 pracowników z 6 skoczowskich zakładów przemysłowych. Ponadto czujemy nad zdrowiem około 200 uczniów z przyzakładowych szkół zawodowych.

— Z jakimi dolegliwościami najczęściej przychodzą wasi pacjenci? — Przeważają stanowią pracownicy ze schorzeniami górnych dróg

oddechowych, nerwów obwodowych i dolegliwościami gośćcowi. Pow. szeczne są choroby tzw. cywilizacyjne jak: nerwice, psychonewry i nadciśnienie.

W okresie jesienno-zimowym odwiedza Przychodnię dziennie od 120 do 150 pacjentów. Np. dnia 7 lutego zgłosiło się do nas 143 pracowników. Zwolnienia lekarskie otrzymali 30. W styczniu br. przyjęliśmy ze wszystkich zakładów 2662 pracowników, 927 otrzymało zwolnienie na 3910 dni. Prawie każdy z nich przez 4 dni nie był w pracy.

Ponadto notujemy dużą ilość wypadków przy pracy i poza nią. Np. za czwartą kwartał ubiegłego roku w Odlewni Żeliwa zanotowaliśmy

86 wypadków, w wyniku których poszkodowani otrzymali 892 dni zwolnienia. W „Pledanie” było 27 wypadków (304 dni zwolnienia) w Zakładach Filcowych 33 wypadki (505 dni zwolnienia).

— Jak radzicie sobie z badaniami profilaktycznymi?

— Badania te przeprowadzamy w zakładach pracy, co umożliwia pracownikowi zaoszczędzenie cennego czasu. Prowadzimy również stałą obserwację stanowisk pracy i całych oddziałów. Np. ostatnio przeprowadziliśmy badania audiomechaniczne pracowników zatrudnionych w warunkach nasilonej hałasowości. Raz na kwartał spotykamy się z kierownictwami gospodarczymi zakładów, aby przeanalizować absencje chorobowe, jej przyczyny i skutki.

— A jakie plany na przyszłość?

— Przede wszystkim chcemy pozyskać na stałe drugiego lekarza i zakupić kilka niezbędnych urządzeń medycznych oraz pragniemy poszerzyć zakres badań laboratoryjnych. P. Cz.

## Zobowiązania rolników

W drugiej części występu młodzież i dzieci szkolne zaprezentowały widowisko pt. „Szukawki” złożone z tańców, pieśni i gawęd ludowych z Cieszyńskiego. Widowisko to, oparte na zwyczajach i obrzędach miejscowego środowiska, tzn. Kończy Wielkich, przygotowali nauczyciele tej szkoły: Irena HAN ZEL, Aniela OCIEPKA i Karol CHMIEL. (2)

## Zobowiązania rolników

Członkowie Zespołów Młodego Rolnika powiatu cieszyńskiego, w odpowiedzi na apel Partii i Rządu „Szukamy 30 miliardów” oraz dla uczczenia V Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej postanowili w tym roku zintensyfikować produkcję w swoich gospodar-



stwach. Zobowiązali się oni sprzedać państwu 250 kg żywności z każdego hektara użytków rolnych oraz 1500 l mleka od każdej krowy.

Równocześnie postawili przy tym konkurs na najlepszego rolnika naszego powiatu, w którym uzyskanie tego zaszczytnego tytułu uzależnione jest od wykonania wyżej podanego zobowiązania. (cz)

## Pośpieszyl na nasz apel

W związku z apelem, zachęcającym czytelników do nadsyłania materiałów o Mikołaju Koperniku na wystawie, jaka urządzona jest przez polskie i francuskie organizacje społeczne w rejonie górniczym Francji w miejscowości Houdain, przesłano już z Cieszyńska pierwsze paczki, z obrazami, albumami, materiałami prasowymi, poświęconymi wielkiemu astronomowi.

Pierwszą pośpieszyl na apel naszego rodaka z Francji, Ignacego Flaczyńskiego, cieszyński esprentysta: Stefan Januszowa i in. Zdzisław Głajcar. Kto następny?... (x)

## Dary dla spółdzielni uczniowskiej

Spółdzielnia Uczniowska „Te-cza” przy Szkole Podstawowej im. Gustawa Morcinka w Skoczowie zrzesza ponad 120 członków. Jej miesięczne obroty wynoszą około 2500 złotych. Ostatnio członkowie „Te-czy” otrzymali z Gminnej Spółdzielni w Skoczowie ręczny wózek dostawczy wartości 1500 złotych, a od Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie kwotę 1800 złotych. Pieniądze te przeznaczono na dożywianie uczniów.

Za te cenne dary uczniowie Szkoły serdecznie dziękują spółdzielcom z GS i OSM. (cz)

JA W SPRAWIE  
PRENUMERATY

Pracowałem w Polsce — wyjątkowo w Cieszyńsku — od roku 1921, tj. przez 30 lat. Obecnie jestem na emeryturze, a mieszkam w Czeskim Cieszyńsku. Byłem stałym odbiorcą Waszej poczytnej gazety, a kiedy przeszedłem na emeryturę, postanowiłem zaprenumerować Wasz tygodnik za pośrednictwem Poczty Niemieckiej. Zawiodłem się jednak bardzo. Pomimo że starania takie czyniłem już od października 1971 r., PPS zaczęła mi przysyłać gazety z Polski dopiero od końca lutego 1972 r., lecz z 2-4 tygodniowym opóźnieniem.

Kiedy zwracałem się w tej sprawie do PPS w Pradze, odpowiedziano mi najpierw, że gazety wysyłają do odbiorców niezwłocznie po ich otrzymaniu z Polski, później, że nie posiadają polskiej tłumaczki i dlatego mojej korespondencji (pisanej po polsku) nie rozumie!

Czyż to nie jest dziwne? „Głos” można otrzymać w kioskach w Cieszyńsku już w piątek, a do mnie dochodził on po 2-3 tygodniach. A zdarzyło się i tak, że otrzymałem go nawet po 2 miesiącach! W ten sposób zostałem zmuszony do zrezygnowania z dalszej prenumeraty i postanowiłem w piątek czy sobotę przejść po polskie gazety do kiosku za Olzą.

Niestety, z początkiem grudnia 1972 r. zamknęła granicę z powodu ponurającej u nas przyszłości, a więc już trzeci miesiąc jestem bez gazet z Polski. W tu-tejszych kioskach pojawia się po kilka egzemplarzy „Panoramy”, „Przekroju” czy „Przyjaciółki”, które są sprzedawane spod ręki. Ale dlaczego „Głos” nie dochodzi do kiosków?

Przy sposobności chcę wyjaśnić następującą sprawę: przed kilku miesiącami „Głos” pisał o kiedzie adresowej miasta Cieszyńska, wydanej w latach międzywojennych. Autorem tej książki był nie Bogusław Macura, jak podaliście, lecz niejaki podpisany. Pracownikiem w Miejskim Urzędzie Budownictwa w Cieszyńsku, a mając do dyspozycji sporo materiału, podjąłem się opracowania tej książki przy współpracy dwóch pracowników miejskich.

Jan Macura  
Czeski Cieszyń

LEPIEJ DWA RAZY  
SPRAWDZIĆ

W 4 numerze „Głosu”, w artykule „Jeszcze o cieszyńskich zegarach”, zamieszczono zdjęcie przedstawiające zegar pochodziący ze zbiorów Muzeum w Cieszyńsku. Muszę z przykrością stwierdzić, iż reprodukcja ukazała się bez wiedzy i zezwolenia Muzeum, a w artykule nie podano nawet proveniencji zegara.

Mam też zastrzeżenia do niektórych artykułów i informacji ukazujących się na łamach Waszego poczytnej piśmi, a odnoszących się do spraw historycznych - zabytkowych. Uważam, że warto przed napisaniem takiej informacji skomunikować się z Muzeum celem sprawdzenia danych. Wtedy „Głos” ustrzegłby się od nieścisłości tego np. rodzaju, że w Cieszyńsku znajdował się obóz legionistów, któryś lub że w tym mieście znajduje się jeden z najstarszych cmentarzy żydowskich w Polsce, co jest oczywiście nieprawdą.

Witold Iwanek  
Kierownik Muzeum w Cieszyńsku

## UWAGI PASAŻERA

Piękny, wybudowany dużym nakładem środków dworzec autobusowy PKS w Skoczowie, mimo a...ta...tam...je...niówek, jest niedostatecznie oświetlony, co uniemożliwia pasażerom zorientowanie się w stanowiskach i rozkładzie jazdy autobusów.

Mimo że na dworcu autobusowym pełni służbę informator PKS, nie zawsze orientuje on podróżnych w przyjazdach i odjazdach autobusów.

Karol Wantula  
Goleszów

## A JEDNAK BYLI

W numerze Waszej gazety z dnia 11. II. znalazła się notatka ob. Antoniego Michalskiego z Ustronia, mówiąca o tym, jakoby działacze sportowi Ustronia nie potrafili poważnie akcji „zamieniamy boiska na lodowiska” i w związku z tym na terenie miasta lodowisk tej zimy nie było.

Chciałbym poinformować, że w okresie trwania niskich temperatur były zorganizowane następujące lodowiska: przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu, przy Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu-Polanie, przy Spółdzielni Mleczarskiej „Zacisze” i miniaturowe lodowisko w dzielnicy „Mariensztat”.

Jerzy Kowalczyk  
Ustron

Dzieci uświetniły otwarcie  
nowego klubu

Z okazji otwarcia nowego klubu i świetlicy w Kończy Wielkich, które odbyło się w dniu 25 lutego br. z udziałem przedstawicieli powiatowych władz oraz licznie przybyłych na tę uroczystość mieszkańców, z uduchowieniem artystycznym wystąpiły zespoły z Szkoły Podstawowej.

Zespół wokalny „Śpiewajki” przy akompaniamentie sekcji gitarowej zespołu muzycznego ZSMW pod kierunkiem Karola CHMIELA zaprezentował monolog pt. „Pokażcie mi piękniejszy kraj” oraz „Zołnierski rodowód” oraz wykonał szereg rosyjskich i radzieckich pieśni ludowych i masowych.





**ZABIĆ DROZDA** — H. Lee, Bestseller, nagrodzony nagrodą Pulitzera w 1961 roku i przetłumaczony na wiele języków. Film oparty na tej powieści otrzymał w 1963 roku nagrodę na Festiwalu w Cannes. Kłw, cena 21 zł.

**REKOPIS Z GOSPODY „POD ŁOSIEM”** — F. Fenikowski. Bogata twórczość Franciszka Fenikowskiego związana jest z regionem Pomorza. Relacja ulega w formie pamiętnika przedstawia bogate życie XVII-wiecznego Gdańska, świat kupców i patrycjusz, rzemieślników i miejskiego gminu, okoliczności — morskich żołnierzy Zygmunta III Wazy. Mnóstwo anegdot i powiastek. Z naiwnych, prostych, częstośmielszych gadek wyławiamy wiele głębokich mądrości życiowej, będącej owocem przeżyć autora. WMorskie, cena 21 zł.

**SPADEK — WYKŁĘTY** — J. M. Giszga. Tom prózy Jana Marii Giszgi obejmuje dwie wcześniej wydane jego powieści psychologiczno-obyczajowe, stanowiące całość tematyczną i problemową. PIW, cena 21 zł.

**PRZEPLYNIESZ RZEKĘ...** — J. Kawalec. Bohaterem powieści jest chłopiec, który zmuszony jest opuścić rodziną i materialną opuszcza wieś z zamiarem podjęcia pracy na wielkiej budowie, dającej szansę samodzielnosci i otarcia o tzw. szeroki świat, czym mógłby imponować swojemu środowisku po powrocie do domu. Realizm, z jakim autor kreśli klimat epoki i wewnętrzną prawdę przeżyć bohatera czynią z powieści znaczącą w naszej prozie literackiej dokument niedawnej przeszłości. Tonacja ludowego moralitetu w którym utrzyna na jest powieść, sprawa, że na jej kartach nieustannie wąż się dobro i zło, sprawy życia i sumienia. Czytelnik, cena 21 zł.

**DYMY NAD BIRKENAU** — S. Szmalcówna. Jest to pierwsza w kraju relacja o obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Rzeczowe przedstawienie obozowego mechanizmu zbrodni, oddzielonych przeżyć więźniów, losu, jak im zgotowane uczyniły „Dymy nad Birkenau” doniosły moralnie i artystycznie literacki dokument ludobójstwa. Międzynarodowy Trybunał w Norimberdze włączył książkę do akt oskarżenia, a autorkę powołał na świadka w procesie. Czytelnik, cena 21 zł.

**SPORY O POJĘCIE MATERII** — K. Ochocki. Burzliwy rozwój przyrodoznawstwa, zwłaszcza fizyki spotęgowały w ostatnich czasach kontrowersje na temat pojęcia materii, a wraz z tym odżył z nową siłą odwieczny filozoficzny spór materializmu z idealizmem. Autor, wprowadzając czytelnika w sedno dzisiejszych dyskusji na temat pojęcia materii, poprzedza je obszernym wstępem historycznym, ułatwiającym zrozumienie zagadnienia. WP, cena 21 zł.

Szkołami, zapewniającymi zdobyć kwalifikacji rolniczych, są zasadnicze szkoły rolnicze. W naszym powiecie istnieje 6 takich szkół, mianowicie w Międzygwieciu — przy tamtejszym Technikum Rolniczym, w Cieszynie (ul. Michejdy 4), Skoczowie (ul. Mickiewicza 11), Strumieniu (Stara Szkoła), Istebnej i Kończykach Małych (w budynkach tamtejszych szkół podstawowych).

Nauka w zasadniczych szkołach rolniczych trwa 2 lata, a warunkiem przyjęcia do nich jest świadectwo ukończenia VIII klasy oraz wiek od 15 do 18 lat.

Egzamin wstępny przy przyjęciu do tych szkół nie obowiązuje.

Z wyjątkiem szkół w Międzygwieciu i Strumieniu nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

Oprócz przedmiotów ogólnokształcących, jak język polski, język rosyjski, przysposobienie sportowe i obronne itp., w zasadniczych szkołach rolniczych wykłada się następujące przedmioty zawodowe: biologię, uprawę roślin, mechanizację rolnictwa, chów zwierząt, ogrodnictwo, organizację gospodarstw rolnych, chemię zawodową, bhp. Uczniowie zasadniczych szkół rolniczych odbywają również zajęcia praktyczne w gospodarstwach i

**POMAGAMY W WYBORZE ZAWODU**

przedsiębiorstwach rolnych (np. uczniowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Międzygwieciu w gospodarstwie szkolnym). Poza tym uczniowie tych szkół mają zajęcia praktyczne z zakresu gospodarstwa domowego (gotowanie, szycie itp.).

Do wszelkich zajęć praktycznych uczniowie otrzymują bezpłatnie ubrania robocze i narzędzia pracy.

Uczniowie mają również możliwość — zależnie od warunków i wyników w nauce — otrzymania stypendium. Zamieszcowym uczniom, w wypadku Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Międzygwieciu, zapewnią się dobre warunki zamieszkania w przyszkolnym internacie i wyżywienie.

Po ukończeniu zasadniczej szkoły

## JAK ZDOBYĆ KWALIFIKACJE ROLNICZE?

rolniczej absolwenci otrzymują świadectwo kwalifikowanego rolnika, uprawniające do samodzielnego wykonywania zawodu. Mają też możliwość dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Rolniczym w Międzygwieciu, które daje dalsze szanse — po zdaniu egzaminu dojrzałości — studiowania w wyższych uczelniach.

Należy też dodać, że ukończenie zasadniczej szkoły rolniczej uprawnia do nabywania (dziedziczenia i zakupu) gospodarstwa rolnego. Poza tym absolwenci zasadniczych szkół rolniczych mają zapewnione dobre warunki pracy w spółdzielczych i państwowych gospodarstwach rolnych, jak również we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach rolniczych oraz z rolnictwem związanych. (z)

## Zwycięzcy konkursów recytatorskich

W dniu 22 lutego br. odbyły się w Międzyorganizacyjnym Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu I Jaszowcu Miejsko-Powiatowe Eliminacje XIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

W eliminacjach wystąpiło 14 najlepszych recytatorów z Cieszyna i powiatu, wykonanych na odbytych uprzednio eliminacjach środowiskowych w Skoczowie, Ustroniu i Cieszynie.

Jury zakwalifikowało do eliminacji wojewódzkich w Katowicach Wandę Szczupak i Bogusława Mojeszczyka z Liceum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Warto przy okazji dodać, że w przygotowaniu recytatorów uczestniczyli nie tylko szkoły, ale także inne placówki kulturalne. Np. B. Mojeszczyk doskonalił swoje umiejętności recytatorskie w zespole, działającym przy Klubie Spółdzielców w Cieszynie.

Podczas imprezy w Jaszowcu z bogatym programem artystycznym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

W dniu 26 lutego br. odbyły się

w Cieszyńskim Domu Kultury Powiatowe Eliminacje XX Konkursu Recytatorskiego Szkół Podstawowych, w których brał udział około 30 najlepszych recytatorów — laureatów uprzednio odbytych Eliminacji Rejonowych w Cieszynie, Skoczowie i Wiśle-Głębocach.

Na Eliminacjach Powiatowych w grupie klas V—VI miejsce I — zdobyła Iwona Majcherek i Barbara Wojcik (obie z SP nr 6 w Cieszynie), a II — Małgorzata Janota (z SP nr 1 w Koniakowie).

W grupie klas VII — VIII miejsce I zajęła Kornelia Lisztwan (SP nr 2 w Ustroniu), II — Joanna Pawełek (SP nr 8 w Cieszynie), III — Gabriela Wilk (SP nr 1 w Wiśle), IV miejsce — Jolanta Przybyła, a V — Artur Pastucha (obojczy ze Szkoły Podst. nr 6 w Cieszynie).

Wyżej wymienieni laureaci reprezentować będą nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich w Katowicach.

W tegorocznym, jubileuszowym — XX Konkursie Recytatorskim brało udział około 500 uczniów szkół podstawowych w naszym powiecie. (z)



Wielkim powodzeniem cieszy się otwarta w ub. tygodniu w Województwie Katowickim — Sportowej w Katowicach wystawa fotografiki radzieckiej pt. „ZSRR — Kraj i Ludzie”.

Pokazane na wystawie fotografie ilustrują historię Kraju Rad, ukazując jego przyrodę, a przede wszystkim wielki dorobek i osiągnięcia ludzkiej pracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i naukowego. Autorami zdjęć są reprezentanci wszystkich republik.

Wystawa ta eksponowana już była w 20 krajach Ameryki, Azji i Europy. Wszędzie cieszyła się wielkim zainteresowaniem i uznaniem.

Wystawa czynna będzie w Katowicach do dnia 13 marca br., a zwiększać ją można w godzinach od 10.00 do 18.00. (z)



W HOŁDZIE KOPERNIKOWI

Z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika zorganizowano staraniem kółka historycznego w Szkole Podstawowej w Kaczychach szereg ciekawych imprez.

We wszystkich klasach odbył się w dniu 19 lutego br. konkurs wiedzy o Koperniku, w którym uczestniczyło 87 uczniów. Najlepsi wzięli udział w ogólnoszkolnym finale.

Oprócz konkursu zorganizowano również przedstawienie, w którym ukazano życie wielkiego polskiego uczonego — astronoma. W tej bardzo pouczającej imprezie uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekunów — PKS w Cieszynie, którzy zwycięzcom konkursu wręczyli nagrody książkowe. (z)

W ostatnią sobotę, 25 lutego, w klubie „Metalowiec” odbył się finał konkursu zorganizowanego przez Fabrykę Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja KOPERNIKA. Cieszył się on wielką popularnością wśród pracowników fabryki. I miejsce zdobył: Celina BERGIEL i Jan CZYZ, II — Renata KOLARCZYK, a III — Jan MOJKO. Najlepsi otrzymali nagrody pieniężne.

W eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 3 marca w ZDK „Metalowiec” w Sosnowcu, FM i NE reprezentować będzie Celina BERGIEL i Jan CZYZ. (kar)

### LUTOWY „ZWROT”

W najnowszym, lutowym numerze „Zwrotu” mamy kilka interesujących prac związanych z różnymi przejawami życia społeczno-kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim.

Ludwik BROŻEK w obszernym szkicu biograficznym „Pawle Osiedla” (W 150-lecie urodzin) omawia życie i działalność czołowego działacza rewolucyj-

nego okresu Wiosny Ludów na naszym terenie. Jan KUKZŁOWSKI w artykule „Moczenie kopernikowskie” przypomina obchody 400-lecia urodzin M. Kopernika na Śląsku Cieszyńskim. W omawianym numerze „Zwrotu” warto też zwrócić uwagę na zwięzły przyczynek — opis „Zywotka cieszyńskiego” piera Gustawa FIERLI, jak również na recenzję tomu drugiego „Płyniesz Olszo”. (z)

### „CZY ZNASZ ZIEMIĘ CIESZYŃSKĄ?”

Kółko Miłośników Ziemi Cieszyńskiej w Technikum Budowlanym w Cieszynie ogłosiło dla swych członków i sympatyków konkurs pod hasłem — „Czy znasz Ziemię Cieszyńską?”

Rozstrzygnięty już został pierwszy etap konkursu. Drugi zorganizowany będzie w dniu 19 marca br., a finał z udziałem przedstawicieli Zarządu Oddziału PTTK odbędzie się 16 kwietnia br. (x)

### „Z NASZYCH DOŚWIADCZEŃ”

Od kilku lat ukazuje się w Czechosłowacji biuletyn metodyczny, poświęcony zagadnieniom szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji pt. „Z naszych doświadczeń”. Na łamach biuletynu zamieszczane są artykuły oraz noty informacyjne, przeznaczone dla nauczycieli szkół z polskim językiem nauczania.

W ostatnim numerze biuletynu dr Józef Macura przypomniał 50 rocznicę powstania ZSRR i 25 rocznicę Zwycięstwa Lutowego. Ponadto w biuletynie znalazły się m.in. artykuły Franciszka SZOPY, Anny KRZYWON, Otokara MATUSZKA, Heleny MILLERSKIEJ, Zofii SAJDOK i dr Józefa ONDRUSZA. (x)



„Lata pątyłkiem pisane” — o tytuł monodramu, z jakim wystąpi w „Naszym Kąciku” w dniu 2. III br. (piątek) o godzinie 18 aktor sekcji krakowskiej — Zenon NOCÓN.

Będzie to barwna opowieść o partii na wspomnieniach czołowego, który wyzwolił się ze szponów nalogu. (x)

### MAREK PEREPECZKO W CZESKIM CIESZYŃSKU

W czesko-cieszyńskim Klubie PZKO bawił wybitny aktor filmowy, Marek PEREPECZKO, który odtworzył główną rolę w filmie „Janosik” (premiera w grudniu br.). Perepeczko mówił o swoich latach szkolnych, o pracy w filmie oraz planach na przyszłość, przyrzekając licznie zebranym uczestnikom spotkania, że przyjedzie znowu na Zalogie w lipcu br. (x)

### POŻAR SCHRONISKA NA KOZUBOWEJ

W schronisku na Kozubowej, zbudowanym w przeszłości ze składek społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, wybuchł pożar, który strawił całkowicie piękny budynek. Według provizorycznych obliczeń straty przekraczają ćwierć miliona koron. (x)

### SPOTKANIE Z ZASŁUŻONYMI

Z okazji 25-lecia wydarzeń lutowych odbyło się w konsulacie PRL w Ostrawie uroczyste spotkanie z komunistami narodowości polskiej, członkami KPCZ szczególnie zasłużonymi w okresie utrwalania się władzy w okresie lutego 1948 roku.

W spotkaniu tym uczestniczyli — poza przedstawicielami konsulatu — I sekretarz KP PZPR w Cieszynie, Jan CHODURA oraz przewodniczący Prezydium MRN w Cieszynie, Jan KULIG a nadto czołowi działacze Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji. (x)

## NAZWY CIESZYŃSKICH ULIC I PLACÓW (4)

### ROBERT MRÓZEK

**PRZYPOMINAMY**, iż obok hasel nazwicznych podane są poprzednie nazwy danej ulicy czy placu oraz rok pojawienia się nazwy aktualnej w źródłach historycznych i dokumentach urzędowych.

**Ptasia** — 1969; nazwa drogi w peryferyjnej dzielnicy zagajników, zwierzyny łownej, i placetwa.

**Ratuszowa** (Rzeźnicza) — 1894; nazwa ulicy obok ratusza miejskiego.

**Regera** (Muzealna, Demla, Konwikłowa, Konwentowa) — 1939; nazwa państwowa (Tadeusz Regera, 1872—1938, działacz robotniczy, poseł do parlamentu wiedeńskiego i sejmiku warszawskiego, z ramienia PPS, wydawca i redaktor pism socjalistycznych „Równość”, „Robotnik Śląski”).

**Reymonta** — 1959; nazwa państwowa (Władysław S. Reymont, 1867—1925, pisarz, wyróżniony nagrodą Nobla za powieść „Chłopi”).

**Równa** — 1969; nazwa nawiązująca do jakości drogi.

**Rynek** (pl. Stalina, Sobieskiego, Demla, Rynek Główny, Wielki Rynek, Nowy Targ) — 1496; stara utrzymywana do dziś potoczna nazwa głównego placu śród miejskiego (rynek obecny powstał wg średniowiecznego planu lokacyjnego w wyniku przeniesienia ratusza z obecnego Starogo Targu w dzisiejsze miejsce).

**Rzeźni** — 1894; nazwa ulicy obok rzeźni zakładów mięsnych.

**Sadowa** — 1969; nazwa drogi biegnącej wśród sadów i ogrodów.

**Sarkandra** — 1930; nazwa państwowa (Jan Sarkander ze Skoczowa, 1576—1620, zaliczony w r. 1960 w poczet błogich).

**Sawickiej** (Sikorskiego — Bocznaj) — 1959; nazwa państwowa (Hanna Sawicka, 1917—1943), działaczka pol. rewol. rucht mło dzieżewego).

**Schodowa** — 1894; nazwa ulicy, której fragment stanowią schody.

**Sejmowa** (Nowe Miasto) — 1894; nazwa nawiązująca do sejmów ziemskich odbywających się w budynku przy tej ulicy.

**Sienkiewicza** (Willowa) — 1937; nazwa państwowa (Henryk Sienkiewicz, 1846—1916, powieściopisarz, nowelista, laureat literackiej nagrody Nobla).

**Sienna** — 1969; nazwa drogi biegnącej wśród łąk i pól.

**Sikorskiego** (Garnizonowa) —

1948; nazwa państwowa (Władysław Sikorski, 1881—1943, mąż stanu, generał).

**Skosna** — 1969; nazwa charakterystyczna położenie ulicy w stoku do drogi głównej.

**Śloneczna** — 1931; nazwa o charakterze metaforycznym.

**Ślowackiego pl.** — 1930; nazwa państwowa (Juliusz Słowacki, 1809—1849, wielki poeta i dramaturg).

**Solna** — 1894; nazwa ulicy biegnącej obok dawnej (przeniesionej na początki XIX w. znad Olzy) składnicy soli, która sprowadzano z Wieliczki i transportowano do Wiednia.

**Spacerowa** — 1959; nazwa ulicy w dzielnicy miasta o walorach rekreacyjnych.

**Spadowa** — 1969; miejsce nazwane tak drogi cechujące duży spadek terenu.

**Spokajna** — 1939; nazwa ulicy, trudno wykorzystywanej w ruchu komunikacyjnym.

**Srebrna** — 1971; najwcześniejsza notowana w źródłach archiwalnych nazwa ulicy, przy której skupili się rzemieślnicy zajmujący się wyrobem przedmiotów ze złota i srebra, prosperujący szczególnie w okresie wprowadzenia stroju cieszyńskiego.

**Stalmacha** (Ces. Elżbiety) — 1930; nazwa państwowa (Paweł Stalmach, 1824—1891, działacz na rodowy i oświatowy, wydawca i redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”, założyciel i pierwszy prezes Macierzy Szkolnej Księża Cieszyńskiego).

**Staffa** — 1969; — nazwa państwowa (Leopold Staff, 1878—1957, poeta, jeden z czołowych li-ryków pol. XX w.).

**Stary Targ** — 1547; szesnastowieczna, do dziś zachowana nazwa pierwotnego centrum miasta z ratuszem, przeniesionym po r. 1496 w obecne miejsce (dzisiejszy Rynek nazywano Nowym Targiem).

**Stawowa** — 1894; nazwa określająca ulicę od warunków fizjograficznych terenu (ulica znajduje się w okolicy dawnych stawów, których niki ślady są jeszcze widoczne).

**Stroma** — 1894; nazwa uliczki odzwierciedlająca charakterystyczną cechę terenu.

**Szeroka** (Konwikłowa, Realna) — 1720; zachowana stara nazwa uliczki, która w okresie rozbudowy miasta w XVI w. należała do ulic szeroki.

**Staszica** — 1969; nazwa państwowa (Stanisław Staszic, 1755—1826, wybitny działacz i pisarz polityczny, przyrodnik i filozof, organizator życia naukowego).

**Szernika** — (Jezuicka, Wyzsza Brana) — 1871; nazwa państwowa (Leopold Jan Szernik, 1747—1814, prefekt gimnazjum kat. w Cieszynie, założyciel muzeum cieszyńskiego i biblioteki publicznej).

**Szybińskiego** — 1939; nazwa państwowa (Władysław Szybiński, 1849—1908, dyr. szkoły rolniczej w Cieszynie, działacz w dziedzinie oświaty rolniczej).

**Świerczewskiego** (Górna) — 1948; nazwa państwowa (Karol Świerczewski, 1837—1947, generał, działacz pol. i międzynarodowego ruchu robotniczego, dowódca — od 1944 r. — 2 Armii WP).

**Świeżego** — 1930; nazwa państwowa (Ignacy Świeży, 1839—1902, ksiądz kat., prof. gimn. w Cieszynie, poseł do sejmiku opawskiego i parlamentu wiedeńskiego, działacz narodowy i oświatowy).

**Śrutarska** (Śladowa) — 1836; nazwa związana z browarnictwem (w jej pobliżu znajdował się dawny browar).

**Św. Jerzego** — 1931; nazwa ulicy obok kościoła p. w. św. Jerzego.

**Św. Krzyża pl.** — 1720; nazwa placu przy obecnym kościele parafialnym, na którym ustawiono rzeźbioną (wykonawca Antoni Stanetti) krzyż kamienny.

**Trzech Braci** (Studienna) — 1894; nazwa związana z trzema podaniami o założycielach miasta Cieszyna, braciach Bolku, Leszku i Cieszk.

**Tuwima** — 1959; nazwa państwowa (Julian Tuwim, 1894—1953, jeden z najwybitniejszych poetów pol. XX wieku).

**Tysiąclecia** — 1958; nazwa upamiętniająca rocznicę tysiąclecia państwa polskiego.

**Ustronia** — 1939; nazwa drogi prowadzącej w kierunku Ustronia.

**Wacława** — 1930; nazwa ulicy; obok walu nad rzeką Bobrówka.

**Waryńskiego** — (Hallera) — 1951; nazwa państwowa (Ludwik Waryński, 1856—1889, działacz i ideolog pol. ruchu robotniczego).

**Wąska** — 1959; nazwa nawiązująca do terenu włościwości ulicy.

**Wesoła** — 1931; jedna z trzech nazw o jednolitym charakterze (Piękna, Śloneczna, Wesoła), na-

danych równocześnie sąsiednim ulicom poza centrum miasta.

**Widokowa** — 1969; nazwa położonej na wzniesieniu ulicy, z której rozciąga się widok na Beskidy.

**Wieżorka** — 1959; nazwa państwowa (Józef Wieżorek, 1893—1944, działacz ruchu robotniczego, górnik).

**Wiśniowa** — 1969; nazwa drogi w sąsiedztwie sadów owocowych.

**Wolności pl.** (Ces. Franciszka Józefa) — 1930; nazwa placu, na którym w 1918 r. rozbrojono austriackiego komendanta wojskowego Cieszyńska.

**Wysoka** — 1939; nazwa ulicy położonej na wzgórzu poza centrum miasta.

**Wyspińskiego** (Lenata) — 1939; nazwa państwowa (Stanisław Wyspiński, 1869—1907, wybitny dramaturg, poeta, malarz i reformator teatru).

**Wyższa Brana** — (Prutka) — 1930; nazwa ulicy pochodząca od identycznej nazwy tej części śród mieście, która w przeszłości otoczona była murem miejskim z bramą zwaną Wyższą.

**Zaleskiego** — 1938; nazwa państwowa (Józef Zaleski, 1850—1915, lekarz, prezes Tow. Rolniczego w Cieszynie, autor powieści o Ondraszku).

**Zamkowa** — 1836; nazwa ulicy w pobliżu dawnego zamku książęcego.

**Złota** — 1969; nazwa o charakterze metaforycznym, doł. jednostronnie zabudowanej drogi na nasłonecznionym wzniesieniu.

**Zwirki i Wigury** — 1937 — nazwa państwowa (Franciszek Zwirko, Stanisław Wigura, pionierzy sportu lotniczego podczas przelotu z Warszawy do Prahy w Cierlicku Górnym — CSRS, w r. 1932).

Czytelnikom, zainteresowanym pełniejszą, językoznawczą charakterystyką oraz klasyfikacją dawnych i współczesnych nazw ulic i placów Cieszyna, ich rozwojem oraz zmianami na przestrzeni wieków (XV—XX) należy wskazać dwa artykuły wyżej podpisanych (nazwy ulic i placów Cieszyna oraz Nowe nazwy urzędowe ulic Cieszyna), opublikowane w Cieszyńskim Roczniku Muzealnym (t. I, s. 57—74, t. II, s. 95—106).

PS. W odcinku drugim pominieć zostały dwie państwowe nazwy ulic: Gwardii Ludowej oraz Kochanowskiego (poprzednio: Da-szyńskiego, Cieselski).

## UPOWSZECHNIENIE SZTUKI ROZWIJA TALENTY

w Domu Kultury, jak też poza nim.

— Jakimi osiągnięciami może się pochwycić Kółko?

— Trzeba tu wspomnieć, że Kółko Plastyczne należy do najdłużej działających kół Domu Kultury. Powstało ono w 1956 r. Prowadzili je znani w naszym środowisku artyści: Zbigniew Majcherek, Jan Herma, Kazimierz Stopkowicz, Karol Kubala. Kółko zorganizowało w tym czasie szereg wystaw, odbyło też szereg spotkań na temat sztuki. Poważne osiągnięcia ma Kółko do znalezienia w ub. roku. Zorganizowało 2 wystawy w Domu Kultury, a poza nim wystawy w Filii Uniwersytetu Śląskiego oraz w „Termicie”.

— Plany I zamierzenia na rok bieżący?

— Poza normalną i systematyczną pracą, której celem — najogólniej mówiąc — będzie dalsze upowszechnianie sztuki i rozwijanie talentów plastycznych u dzieci, pragniemy również w roku bieżącym zorganizować wystawę prac członków Kółka, tak w Domu Kultury, jak też w tut. zakładach pracy, szkołach i świetlicach. Weźmiemy udział w konkursie rysunków dziecięcych we Francji z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika oraz w II Międzynarodowej Wystawie, zorganizowanej przez Zarząd Miasta i Zarząd Esperantystów w Santa Coloma de Gramonet w Hiszpanii. Liczymy na sukcesy w tych wszystkich imprezach. A obecnie chcemy wszystkich miłośników sztuki i malarstwa do zwiędzenia naszej wystawy czynnej w Domu Kultury, do 10 marca br. Sądzimy, że będzie ona podobna i potwierdzi, iż nasze nadziewie na sukcesy nie są bezpodstawne.



## CIESZYŃSKA WYTÓRNI SPRZĘTU SPAWALNICZEGO „CESPA”

→ Cieszyńskie, ul. Frysztańska 49, tel. 11-86 lub 11-96

## OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

w specjalnościach:

## ŚLUSARZ - TOKARZ - ELEKTROMONTER

Nauka zawodu trwa 3 lata. W okresie tym uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

w I roku — 150 zł miesięcznie  
w II roku — 320 zł miesięcznie  
w III roku — 600 zł miesięcznie oraz premia do 25 proc.

Ponadto uczniom po 1 roku pracy przysługują deputat i wglowy.

Uczniowie otrzymują w okresie nauki odzież ochronną. Nauka teoretyczna odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej Doksztalującej w Cieszyńsku, ul. Frysztańska. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. od 7—15. 35kr

## BRYGADA REMONTOWO-BUDOWLANA PRZY ZESPOLE OPIEKI ZDROWOTNEJ W CIESZYŃSKU, ul. Bielska 4,

przyjmie natychmiast do pracy następujących pracowników:

- 2 HYDRAULIKÓW C.O. i WODNO-KANALIZ.
- 2 MURARZY
- 2 CIEŚLI BUDOWLANYCH
- 1 BRUKARZA oraz POMOCNIKA BRUKARZA
- 4 POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH

Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Mieszkanie w hotelu robotniczym, stołówka zapewniona na miejscu pracy. Informacji udziela Dział Kadr, adres jak wyżej. 33kr

## Sukces saneczkarzy z ISTEUBNEJ

Największą sportową imprezą obecnego sezonu w naszym kraju są Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, które odbędą się z początkiem marca w Zakopanem. Końcowym etapem przygotowań reprezentacji poszczególnych okręgów były Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży. Dnia 21 lutego na torze saneczkowym w Istebnej odbyły się wojewódzkie zawody saneczkowe. Ich gospodarzem był miejscowy Młodzieżowy Klub Sportowy.

Duży sukces odnieśli saneczkarze MKS Istebna, którzy zdobyli wszystkie pierwsze miejsca. Zwyciężyli ponadto w punktacji zespołowej, za co otrzymali 4 puchary ufundowane przez Zarząd Okręgu SZS w Katowicach. Dzięki temu podopieczni instruktorów Wandy Białowskiej-Maciejczyk reprezentować będą woj. katowickie na Centralnych Igrzyskach Młodzieży. Do Krynicy, gdzie odbędą się zawody saneczkarzy, wyjechała już 16-osobowa kadra z Istebnej.

A oto rezultaty Wojewódzkich Zawodów Saneczkowych: Wśród młodzieńców zwycięstwo odniosła Janina Kukuczka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej, przed swymi koleżankami: Aleksandrą Zawadą i Olgią Sikorą, zaś w juniorkach najlepszą była Anna Kohut z Li-



Walka o prawo startu w Igrzyskach Młodzieży była bardzo zacięta. Zwycięsko wyszli z niej saneczkarze MKS Istebna. ● Fot.: P. Czupryna.

ceum Ogólnokształcącego w Wiśle, przed Marią Kohut z ZST Ustronia i Grażyną Gruza z ZSZ Wisła.

W grupie młodzików zwyciężył Roman Marekwić ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej przed swoim kolegą Marianem Marekwi- cą i Jackiem Janiszewskim ze Szkoły nr 25 z Bielska-Białej.

Wśród juniorów grupy młodziej najszybciej ślizgał się Stanisław Juroszek z ZSZ Skoczów, przed Józefem Gorzolką z Istebnej i Marianem Juroszkiem z ZST Ustronia. W punktacji zespołowej młodzików i młodzików zwyciężyli za-

wodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej przed saneczkarzami ze Szkoły Podstawowej nr 25 z Bielska-Białej. Również w juniorkach młodszych i juniorkach triumfowali zawodnicy z MKS Istebna przed SKS Goczałkowice.

Należy nadmienić, że wszyscy saneczkarze uczęszczający do różnych szkół w naszym powiecie, są członkami sekcji saneczkarskiej MKS Istebna.

Impreza, mimo trudnych warunków, przeprowadzona była sprawnie, za co należą słowa uznania działaczom MKS z Istebnej. (cz)

## JASNO NA STADIONIE CUKROWNIKA

Zainstalowanie na stadionie Cukrownika w Chyblu 14 punktów świetlnych (500 V żarówki rtecio- we) pozwala na odbywanie trenin- gów w późnych godzinach wieczor- nych. Kierownictwo klubu planu- je zamontować kolejnych kilka lamp, co umożliwi rozgrywanie spotkań towarzyskich przy świetle elektrycznym. Takie meczu mają się odbyć już w kwietniu. Będzie to dodatkowa atrakcja dla kibic- ów i pilkarzy.

Większość prac, które szacuje się na 90 tys. złotych, wykonali spo- łecznie działacze i sportowcy Cu- krownika. (cz)

## PAWILON DLA DROGOMYŚLA

Jeszcze w tym roku Drogomyśl wzbogaci się o pawilon sportowy. Obiekt budowany jest od roku syste- mem gospodarczym w czynne społe- czeństwo przez grono ofiarujących miejscowego LZS „Byskawica”. O- becnie pawilon jest gotowy w stanie surowym. Na parterze znajdują się będą szatnie i magazyny na sprzęt, mieszkanie dla gospodarza i sanitaria. Natomiast na piętrze urządzi się sa- lek zebrani i klubokawiarnia „Ruch”.

Dotychczasowa wartość czynu spo- łecznego sportowców i działaczy klu- bu wynosi prawie 90 tys. złotych. Sa- mi pilkarze przepracowali, przy bud-owie ponad 2000 godzin. Do grona na- ofiarujących przy budowie pawilo- nu należą Gustaw Sztajer — prze- wodniczący Komitetu Budowy, oraz Stanisław Pągela i Bolesław Ciełar.

Nowy pawilon sportowy z komple- tnym wyposażeniem i centralnym o- grzewaniem ma kosztować około 450 tys. złotych. (cz)

## BRYDŻ SPORTOWY

Rozpoczęły się rozgrywki Ligi Wo- jewódzkiej w brydżu sportowym z udziałem zawodników „Basy” Cie- szyn. Po dwóch rundach przyjeździł Cieszyńskiemu zajął się na 7 pozycji (bierz udział 13 drużyn).

W najbliższą sobotę i niedzielę, 3 i 4 marca „Basy”, w ramach czworonemu podejmie u siebie BKS Bielsko, GKS Tychy i „Gwarek” Tarn- owskie Góry.

Zawody odbędą się w sali ZNP w Cieszyńsku, przy ul. Stalmacha. Po- czątek imprezy w sobotę o godz. 17, ciąg dalszy w niedzielę o godz. 9. (cz)

## RAJD NARCIARSKI

W dniach 24 i 25 lutego br. na tra- sach Beskidu Śląskiego z metą w Wiśle - Centrum odbył się I Ogólno- polski Rajd Narciarski - Pieszy.

W rajdzie sukces odniósł drużynę naszego powiatu. Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszyńsku zdobył piękny pu- char i III miejsce. Powiat cieszyński wyprzedził tylko drużynę z Bielska- Białej i Kielce.

Organizatorem imprezy był Zarząd Wojewódzki ZMS i Zarząd Okręgowy PKiF w Katowicach. (kar)

## RYWALIZACJA KLUBÓW WYCZYŃNYCH

We współzawodnictwie klubów Śla- skiego Okręgowego Związku Narciar- skiego ponownie najlepszy okazał się BBS Włóknarz Bielsko. Jednak róż- nica pomiędzy nim, a drugim w ta- be- li — ROW-em Koniaków — zmalała. Z pozostałych klubów wyczyńnych na- szego powiatu, najlepiej spisali się narciarze LKS Wisła — Jaworzynka. Zajął on 5 miejsce. Szósta lokata przypada zawodnikom Startu Wisła, siódma MKS-owi Istebna, a ósma O- limpii Goczałkowice. Do pierwszego zajął sportowiec Kuźni Ustronia.

Na wysoką lokatę narciarzy z Ko- mnikowa wpłynęły dobre wyniki mło- dych biegaczy i skoczków: Jana Le- gierskiego, Apoloniusza Tejsiera, Ma- riana Kawuloka. Zdziśława Micha- lskiego, Stanisława Kulka. Awans O- limpi Goczałkowice jest zasługą świa- tłych skoczków tego klubu: Józefa, Tadeusza, Henryka i Andrzeja Taj- nerów oraz Andrzeja Szpaka. (cz)

## DZIECIĘCE ZAWODY

W ostatnią niedzielę (25. II.) na sto- ku Cieślarków odbyła się XI Sparta- kiada Zimowa dla dzieci pracowników — członków ZZPHS w Cieszy- Ńsku.

Zawody, w których wzięło udział 65 dzieci, zorganizowało zakładowe O- gólnokształcące przy Przedsiębiorstwie Remontowo - Montażowym Handlu Wewnętrznego w Cieszyńsku.

Najdzielniej spisali się: Jarek Ri- linski, Cenek Cieślark, Danka Madzia, Grażyna Miecz, Ewa Pacut, Janek Szabłowski.

Po zawodach dzieci spotkały się w Szkole Podstawowej nr 9 w Cieszy- Ńsku, gdzie obejrzały film z ostatniej spartakiady oraz otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe. (kar)



Pawłem Podziorskim z Ustronia i Henrykiem Jakalskim z Bielska.

W punktacji zespołowej najwięcej punktów zdobyli narciarze z Zakła- dem nr 3 w Ustroniu, przed Zakła- dem nr 1 B z Bielska-Białej i Za- kładem nr 4 w Skoczowie.

Impreza, którą zorganizowała Rada Zakładowa FSM Zakład nr 3 w Ustroniu, była dobrze przygo- towana i sprawnie przeprowadzona. (cz)

## Eliminacje samochodowe

Po szosach powiatów bielskiego i cieszyńskiego prowadziła trasa I Eliminacji Rajdowych Samochodo- wych Mistrzostw Śląska. Na star- cie stanęło 29 załóg, zaś rajd ukoń- czyło tylko 5. Szalejąca zawiewa śnieżna „zdzięsiatowała” zawodni- ków. Uczestnicy eliminacji mieli również wyścig górski i próbę szyb- kości.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej uzyskali Halina i Karol Fohrowie z Cieszyń, jadący na fiacie 125p. Jako jedyni przejechali on całą trasę bez spóźnień i wy- grali obie próby wyścigowe. Na piątym miejscu uplasowała się druga załoga cieszyńska Jaromira i Lubomira Najdów na samochodzie fiat 600 D. (cz)

## Druga lokata biegaczy z Koniaków

Ostatnio odbyły się w Istebnej Mistrzostwa Śląska w biegach roz- stawnych. Impreza ta zakończyła się zwycięstwem narciarzy BBS- Włóknarz Bielsko, którzy zdobyli 406 pkt. Na drugim miejscu upla- sowali się zawodnicy ROW Konia- ków — 340 pkt. a na trzecim MKS Istebna — 312 pkt.

A oto zwycięskie sztafety w po- szczególnych kategoriach. Wśród

## Mistrzostwa powiatu LZS

W ubiegłą niedzielę w sali Do- mu Ludowego w Pogwizdowie ro- zegrane zostały mistrzostwa powia- tu cieszyńskiego w tenisie stoło- wym w kategorii seniorów, junio- rów i kobiet, z udziałem 60 zawo- dników i zawodniczek.

Wśród seniorów najlepszym oka- zał się Józef Matulec z Olzy Po- gwizdów, wyprzedzając Józefa Mi- chałaka (LZS Hażlach), Rudolfa Kołodonia (LZS Cieszyńsk), Stan- isława Pońca (LZS Ogródzka) i Pawła Miklara (LZS Kończyce Ma- le).

Kolejność wśród juniorów była następująca: Stanisław Pietroszek (LZS Hażlach), Andrzej Gajek (LZS Technik Cieszyń), Jan Dura (LZS Hażlach) i Zbigniew Piłsniak (LZS Technik Cieszyń).

W kategorii kobiet Irena Krupa z LZS Hażlach pokonała Krystynę Skowronską z Olzy Pogwizdów. Drużynowo zwyciężyli pingpongi- ści LZS Hażlach przed Olzą Pogwiz- dów i LZS Technik Cieszyń.

Z zadowoleniem musimy stwier- dzić, że poziom wśród tenisistów stołowych na wsi wyraźnie się pod- niósł. (kb)

## Spartakiada zakładowa

Na stoku Czantorii odbyła się o- statnio I Zimowa Spartakiada Fa- bryki Samochodów Motoltrajowych w Bielsku-Białej, w której udział wzięli pracownicy wszystkich za- kładów wchodzących w skład kon- binatu. Uczestnicy, podzieleni we- dług kategorii wiekowych, stanęli na starcie slalomu giganta.

Wśród kobiet w pierwszej grupie (od 18 do 30 lat) zwyciężyła Danu- sza Włodarczyk z Sosnowca, w dru- giej Krystyna Legierska z Ustro- nia.

W najmłodszej grupie młodszych (od 18 do 30 lat) najlepszym okazał się Roman Broda z Ustronia, przed swoim kolegą z zakładu nr 3 Mie- czysławem Wójcikiem i Stanisła- wem Kiszą z Sosnowca.

W starszej grupie (od lat 40) zwy- ciężyli trzej zjazdowcy z Bielska: Czesław Ryzak, Karol Wojnar i Stefan Kisowski. Wśród narciar- szych mężczyzn triumfował Alek- sander Dubiel z Bielska, przed

## ELIMINACJE REJONOWE

Ponad 90 zawodniczek i zawo- dników wzięło udział w szachowych eliminacjach rejonowych dla mło- dzieży szkół podstawowych, które odbyły się niedawno w Skoczowie i Wiśle.

W grupie chłopców rozgrywkę prowadzono systemem drużynowym i indywidualnym, a wśród dziewcząt tylko indywidualnym. W eliminacjach skoczowskich zwyciężyli szachiści ze Szkoły Pod- stawowej w Goczałkowicach, przed drużynami ze szkół z Górskich Wielkich, nr 1 w Chyblu, Ochab- ach i nr 1 w Skoczowie.

W klasyfikacji indywidualnej najlepiej spisali się: Jan Król ze Szkoły nr 1 w Chyblu, Roman Sta- rzyk ze Szkoły nr 1 w Skoczowie oraz Janusz i Stanisław Szabłot, Karol Linert i Jan Cudek ze Szkoły Podst. w Goczałkowicach.

Wśród dziewcząt triumfowała Janina Badura ze Szkoły w Gole-



szowie przed Teresą Cienciałą ze Szkoły w Chyblu, Małgorzatą Tro- jan ze Szkoły nr 3 w Skoczowie i Lucją Wrona ze Szkoły w Ochab- ach.

\*\*\*

Eliminacje w Wiśle wygrali sza- chisci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Wiśle. Zajął on dwa pierw- sze miejsca przed drużynami ze Szkoły nr 5 z Jaworzynki i Szko- ly nr 1 z Jaworzynki.

Indywidualnie, wśród chłopców, najlepiej spisali się Jan Kubieł,

Janusz Szabłot, Mirosław Stuch- lik, Karol Chmiel, Leszek Kubieł — ze szkoły nr 1 w Wiśle, oraz Henryk Bury ze Szkoły nr 1 w Ja- worzynie i Eugeniusz Mitrega ze Szkoły nr 5 z Jaworzynki.

W rozgrywkach indywidualnych dziewcząt sukcesy odniosły za- wodniczki ze Szkoły Podstawo- wej nr 1 w Wiśle: Irena Czyż, Bożena Żur i Aneta Szturc.

Przewodniczącym komisji se- dziołowej na wszystkich elimina- cjach był zastępca dyrektora i są- dziei Okręgowy Związek Szachow- ego — Jan Kukuczka. (cz)

## LIGA ŚLĄSKA WYDZIELONA

Kolejny zwycięstwo odniósł sza- chisci KS Cieszyń, którzy pokona- li wysoko Piłnię Młotwie 7:2. Partie wygrali: Jezierska, Raszka, Cieślark, Górny, Krzywoń, Moska- la i Wawrzeczek. (cz)

## TV OSTRAWA

gurowej na lodzie. 18.00 Sebastian wśród ludzi. 20.00 Poskromienie zło- Źnicy. 22.35 Pierś policznej.

## PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA

16.40 Działki i działkowicz. 17.10 Spotkania z życiem. 18.10 Ja, grafit i świat. 19.30 Żywa i martwa woda. 20.00 Tania. 21.50 Program rocznicowy. 22.20 Program Interwizji: Wle- czoż bez gwałtów.

## WTOREK, 6 MARCA

9.00 Złota kapłanka. 9.30 Zabawki Kaczuski. 10.05 Kombinat młyny. 10.30 Telewizyjny klub i. ros. 11.00 O- czytanie i czytelników. 16.05 Głoda przedsiębiorstw. 16.35 Echa sportowe.

17.05 Ścieżki poznania. 16.15 Rodzinna poczta. 19.30 Elementarz. 20.00 Me- czyna, który przyszedł po babę. 21.45 Taranówka. 22.10 Muzyka.

## ŚRODA, 7 MARCA

9.00 Ele mele dudki. 9.20 Mówimy po rosyjsku. 10.05 Muzyka murzyń- ska. 10.55 Bez pracy nie ma kolaczy. 11.25 Głoda przedsiębiorstw. 15.00 Włosna. 15.15 Włosna w gospodar- stwie. 15.35 Mleko rennie na łące. 15.55 Elektroizol. 17.10 Dla maturzystów. 18.00 Dobranocka. 18.15 On się na mnie patrzy. 20.00 Siódma reka. 21.40 Lu- dzie i historia. 22.35 Duetu operowe.

## CZWARTEK, 8 MARCA

9.45 Sztuka. 15.00 Baleton. 15.30 TV kurs j. niem. 16.00 Liczymy. 17.00 Mło- dymy oliczmy. 18.10 J. Vesela prosi o- glos. 19.40 To wymaga spokoju. 20.15 Program rozrywkowy z okazji MDK. 21.40 Festiwal narodowy ZSRR.

## OGŁOSZENIA DROBNE

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wie- zorowe, welony peleryny. Rolistka. Bielsko, Msł 14, boczna Słowackiego. 19866g

GOSPODARSTWO rolne. 4 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wła- domość: Zofia Molczek, Puńców 128. 19873g

POLE 0,5 ha lub 1 ha w Kończych Małych (przy lesie) — sprzedam. Wła- domość: Edward Stoklosa, Katowice. Gliwicka 220 b/s. 19873g

GOSPODARSTWO rolne 2,80 ha, z za- budowaniami — sprzedam. Po kupnie wolne. Helena Bruner, Bładnice Dol- ne 18. 19876g

## UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!

## UWAGA! DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

## Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku

## PRZYJMUJE ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

do nauki zawodu w tak atrakcyjnych specjalno- ściach, jak:

- ★ Tokarz
- ★ Ślusarz narzędziowy
- ★ Mechanik maszyn i urządzeń przemysło- wych
- ★ Elektromechanik
- ★ Formierz i modelarz odlewniczy
- ★ Frezef

Nauka we wszystkich zawodach trwa 3 lata, po jej ukończeniu absolwenci zatrudnieni zostają zgodnie z uzyskanymi kwalifika- cjami w Fabryce Maszyn, Fabryce Narzędzi, Zakładzie Doświad- czalnym Narzędzi Zmechanizowanych lub Oddziale Goczałkow. Kan- dydaci zamieszkali w Goczałkowicach i okolicy będą mogli kontynuować naukę praktyczną i teoretyczną w Goczałkowicach.

Warunki przyjęcia: ukończone VIII klas szkoły podstawowej, do- bry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim i nieprzekro- czony wiek 17 lat.

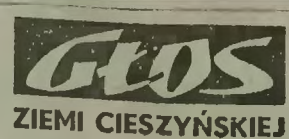
W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują następujące wyne- grodzenie: I klasa — 150 zł miesięcznie, II klasa — 320 zł miesięcznie, III klasa — w zawodach tokarz, ślusarz, mechanik urządzeń prze- mysłowych, elektromechanik i frezef, stawka wg I kat. zaszerogo- wania, tj. około 750 zł. w tym do 25 proc. premii w zależności od osiągniętych wyników nauki, natomiast formierz i modelarz odlewni- czy do 1.150 zł.

Okres nauki w zawodach odlewniczych zalicza się do uprawnień wynikających z „Karty Odlewniczej”.

Najlepsi absolwenci mogą kontynuować dalszą naukę w Techni- cum Wierchowem dla Pracujących. Wymagane dokumenty: 4 zdje- cia, skierowanie ze szkoły podstawowej, wyświadczenie urodzenia. Informacja udzielana i zapisy przyjmują codziennie w godz. od 7.00 do 15.00, a w soboty od 7.00 do 13.00. Dział Szkolenia Zawodowego FME — Cieszyń, ul. 1 Maja 19. tel. 15-81, wewn. 217, pokój 130 — budynek administracyjny, oraz kierownik Warsztatów Szkolnych Fabryki Narzędzi — Cieszyń, ul. Armii Ludowej 11, tel. 15-31, wewn. 192.

## ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Chęć zdobyć atrakcyjny zawód i dobrze płatną pracę, nie zwie- kając z decyzją i zgłoszenie się natychmiast w celu dokonania zapisu. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń — ilość miejsc ograniczona. kr22



WYDAWCA: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, ul. Młyńska 1, 40-098 KATOWICE. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prasoze Zakłady Graficz- ne, ul. Liebknechta 22, 40-083 KA- TOWICE. Redaguje: ZESPÓŁ w składzie: Paweł CZUPRYNA, Ro- bert DANIEL.

bert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁEBIOWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHADNIK, Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 CIESZYŃ. Telefony: centrala 13-32, redaktor naczelny 18-93. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 22.888 egz. Nr zam 786/73. M-3

## PIĄTEK, 2 MARCA

14.05 I liga piłkarska. 16.30 Jaskółka. 17.55 Dobranocka. 18.05 Hityparada. 19.30 ABC z życia zwierząt. 20.00 Mi- krokomedia. 20.30 MS w jeździe fi- gurowej na lodzie.

## SOBOTA, 3 MARCA

9.30 Kompas. 9.30 Coś dla mamy. 11.00 Program rozrywkowy. 14.25 Piskworka. 15.15 Zielone lata. 16.00 Mates z Bousova. 16.55 Teles Pardu- bice: SONP Klado (II liga hokejowa). 20.00 Film. 21.00 MS w jeździe fi- gurowej na lodzie. 22.40 Dlaczego Adam Chvojka spływa w domu.

## NIEDZIELA, 4 MARCA

9.05 Baśndowy program dla dzieci. 9.25 Metronom. 10.30 Maszyn rolni- czy. 10.55 Program muzyczny. 11.30 Magazyn TN. 16.00 MS w jeździe fi-





Fot.: Paweł Czupryna

## Zima na wsi

Od dwu lat GKKFiT promuje za pośrednictwem wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, służących ruchowi turystycznemu, akcje na rzecz umiarkowania wczasowiczów w turyzcie letniskowej. Organizatorzy tej akcji wyszli z założenia, że coraz więcej ludzi pragnie odpocząć z dala od zgiełku przereklamowanych kurortów.

Podobno wieś cieszyńska należy do tych w naszym kraju, o których mówi się, że zapewnia wczasowiczowi odpowiednie warunki odpoczynku. Wszak coraz więcej mieszkańców cieszyńskich upodobało się tutaj pod względem wyposażenia do miejskich. Kościelec więc potencjalna baza wypoczynkowa, którą można eksploatować szczególnie zimą, kiedy to gospodarskie są mniej zajęci pracą na roli i w gospodarstwach.

Dużą rolę w organizowaniu akcji zimowego wypoczynku

na wsi mogą odegrać komitety do spraw socjalnych w nowo utworzonych gminach. Należałoby jednak poza przygotowaniem kwater pomieszczeń o zapewnieniu gościom możliwości kulturalnego spędzenia czasu. Tu otwiera się pole do działania dla ZMW, świetlic i klubów. Warto pomyśleć o wykorzystaniu tradycji regionalnych, o kuligach, zabawach, wycieczkach itp. Chodzi o to, by hasło rzucone na całą Polskę: „Wypocznij na wsi również zimą” nie zastygło w bezruchu.

Człowiek coraz częściej będzie szukał odpoczynku w miejscowościach spokojnych i... towarzyskich. Czy w batalii o takiego właśnie wczasowicza nie powinna uczestniczyć wieś cieszyńska, ciesząca się w opinii władz turystycznych sławą dobrze zagospodarowanej i kulturalnej?

Władysław MOST

## BAR czy pijalnia piwa?

O negatywnej działalności niektórych placówek gastronomicznych, należących do WPPG — Zakłady Gastronomiczne w Ustroniu, wypisano już morze atramentu, ale poprawy na korzyść konsumentów nie widać. Dziś ma być „szczyt” zaprzeczania nowego kwiatka z gastronomicznej łączki. Tym razem o barze „Przystanek” na dworcu PKS w Skoczowie.

„Przystanek” trudno nazwać bufetem trzeciej kategorii. Samemu wnętrzu przypominają piaski melin. Pomieszczenia brudne, mury zaplamione, na podłodze sterty śmieci.

Napisy głosz, że palenie wzbronione, ale sama bufetowa trzyma w ustach papierosa i obsługuje klientów.

„Urozmianieniem” lokalu jest od kilku tygodni grajek, wygrywający na skrzypcach w kółko jedną melodię i w za mian raczy piwem przez podchmiałonych bywalców.

I jeszcze jedno. W barze „Przystanek” podaje się piwo nawet takim konsumentom, którzy ledwie stoją na nogach.

Polecamy ten „uroczy zakątek” Powiatowej Stacji Sanitarno i Wodociągów Przemysłu, Handlu i Usług PPRN w Cieszyźnie. (c)

## NA ŁAWIE oskarżonych... ofiary zbrodni

**P**RZED 40 LATY, jak już naszy... Czytelnikom wiadomo, odbyła się w Golezowie pamiętna demonstracja bezrobotnych, która zakończyła się krwawą masakrą. Owczyna prasa jednak, fałszując przebieg wypadków, czyniła odpowiedzialnymi za przelanie krwi nie granatowych po lejących, którzy strzelali do bezbronnego tłumu, lecz agitatorów komunistycznych.

Informacje o samym przebiegu zajęć były na ogół rzeczowe:

„(...) Pogotowie ratunkowe odwiezło rannych do szpitala. Ciecisz rany odnieśli Karol Gawlik i Paweł Lipowicz z Golezowa, Józef Kewicz z Wilamowic i Jan Wrzecionko z Wisły oraz komendant oddziału policji, starszy przodownik Sikora i przodownik Ruśnik — obaj z Cieszyńska. Jeden z robotników, Paweł Gawlik z Golezowa, zmarł w piątek w szpitalu wskutek odniesionych ran”.

Ale w dwa lata później, komentując haniebną proces ofiar samicy terroru, ŚLĄSKA GAZETA LUDOWA pisała:

„Krwawe zajęcia przy fabryce cementu w Golezowie z dnia 23 lutego 1934 roku (wyrażona pomyłka, demonstracja miała bowiem miejsce w roku 1933 — przyp. Red.) znalazły swój epilog przed Sądem Okręgowym w Cieszyźnie w dniach 25—26



stycznia br. Duża sala sądowa wypełniona była po brzegi. Zeszło się sporo ciekawych, przeważnie bezrobotnych.

Chodzi właśnie o tłum bezrobotnych, który dał się porwać propagandzie komunistycznej i pod jej wpływem rzucił się na policję. Oskarżonych jest 30 osób. Są to: Franciszek Smugała, Zuzanna Klajmon, Rudolf Czyż, Józef Brudny, Józef Czyż, J. Fiedor, J. Kolomek, Paweł Fober, II. Śliwka, E. Górecki, Jan Legierski, Jan Czyż, Paweł Cieślak, Paweł Bok, Józef Poloczek, Pytel, Siciarz, Paweł Pilech, J. Byrtus, Anna Sikora, J. Chmiel, Fr. Wróblek, Fr. Pytel, J. Bujak, E. Smugała, J. Mitrega, J. Szelek, R. Bogacz, Rudolf Siciarz i Zuzanna Sikora.

Wszyscy są oskarżeni o udział w zbliżeniu i wszczęcie walki z policją. W skład trybunału wchodzi: sędzia okręgowy dr Garbusiński jako przewodniczący, jako wotanci sędziowie okręgowi Wach i Chojnawski. Bronią adwokaci: dr Ajschitz, dr

Guttman i dr Rusinek. Oskarża prokurator Musiał”. Komentując przebieg wypadków, ŚLĄSKA GAZETA LUDOWA stwierdzała:

„W dniu 23 lutego 1934 r. (znów ten sam błąd — przyp. Red.) bezrobotni zorganizowali zebranie w Cieszyźnie, gdzie doszło do drobnych zająć, zlikwidowanych bez trudności przez policję. Już na tym zebraniu było znane działanie komunistów. Uczestnicy tego zebrania zapowiedzieli jednak, że niepowodzenie to powetują sobie w dniu następnym w Golezowie, dokąd zostało zwołane wielkie zebranie bezrobotnych z całej okolicy, a nawet dalszej. (...) Akcja wymknęła się z rąk socjalistycznych i ster ujęli komuniści...”

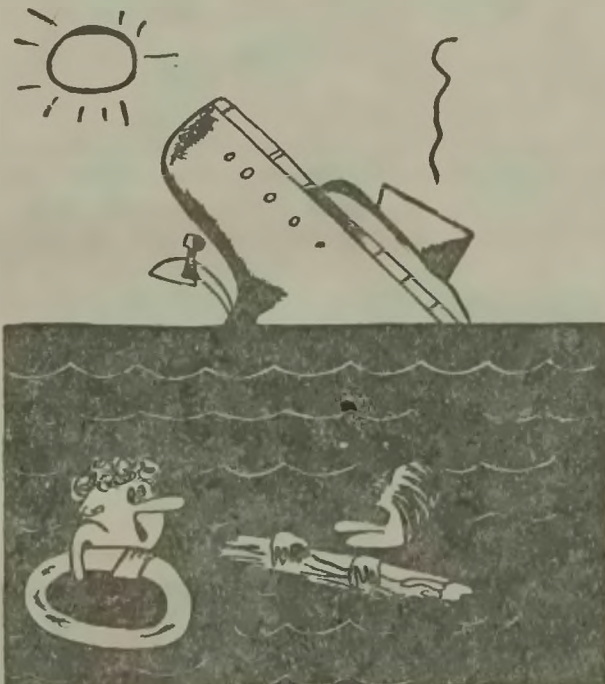
Po czym następuje szczegółowy opis zająć, spreparowany w myśl wypróbowanej zasady „wywracania kota ogonem”. A więc komendant policji Krzystek chciał pertraktować, a więc to policja została napadnięta przez bezrobotnych i działała w obronie własnej itd., itd.

Korespondencję kończy streszczenie sentencji wyroku, z której dowiadujemy się, że 10 oskarżonych zostało skazanych na kary 6—25 miesięcy więzienia. Byli wśród nich: E. Górecki, Fr. Smugała, Zuzanna Klajmon, Rudolf Czyż, Józef Brudny, Paweł Fober i H. Śliwka.

## PRZYDAŁABY SIĘ W JAWORZYNCE sala bezalkoholowa

Turyści odwiedzający gośpodę w Jaworzynce narzekają — i chyba słusznie — na nieprzyjemne towarzystwo ludzi pijanych, w obecności których wycieczkowi-cze muszą spożywać posiłki. Ponieważ gośpada podzielona jest na dwie części, chyba nie stoi na przeszkodzie, by jedna z nich przeznaczona była do konsumpcji, natomiast

drugą pozostawić dla tych, którzy lubią się raczyć alkoholem. No i jeszcze jedna uwaga pod adresem kierownictwa gospody: zgodnie z przepisami, nie należy sprzedawać alkoholu osobnikom, znajdującym się w stanie zamroczenia alkoholowego. Nie wydaje się, aby przepisy te były zawsze przestrzegane... (x)



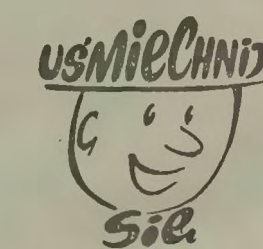
...Potem weźmie pani dwie łyżki maki, doda pasty pomidorowej, zaleje wrzątkiem i wszystko dokładnie wymiesza...

## ŻEGLARZ z Bogumina na Oceanie Spokojnym

Jak informuje prasa polska w Czechosłowacji oraz jak wynika z listów otrzymanych przez przyjaciół i kolegów, Ryszard KONKOLSKI z Bogumina (Zaolzie) płył w tej chwili na małym kielim jachtu „Nike” przez Ocean Spokojny.

W swej podróży dookoła świata ma on zamiar zatrzymać się na Wyspach Galapagos, następnie na wyspach Tahiti i Samoa, gdzie przeceka sztorwowa pogodę. Stamtąd uda się do australijskiego portu Darwin, skąd ruszy w stronę Kapsztadu w Afryce Południowej. Dalsza podróż przebiegać będzie w kierunku portu wyjściowego w Szwecji, z którego Ryszard KONKOLSKI wyruszył wiosną ubiegłego roku.

Dzielnemu żeglarzowi z Bogumina przyznana została specjalna nagroda honorowa za wybitne osiągnięcia żeglarskie w roku 1972. (x)



NADZIEJA

W czasie, gdy lekarz bada chorego, milionera, przyszli spadkobiercy stoją przy łóżku chorego.

— Panie doktorze, czy pozostała jakaś nadzieja? — Zadna! — odpowiada lekarz. — To tylko lekka grypa.

DIOGENES

Aleksander Macedoński rozmawiał kiedyś z Diogenesem, przystanawszy obok jego beczki. Zachwycony odpowiedziami mądca, rzekł: — Możesz mnie prosić, o co tylko zechcesz! — Odsuń się trochę — powiedział Diogenes — zasłania mi słońce.

DOBRA ZONA

Para nowożeńców zastanawia się, jak zmniejszyć wy-

datki domowe. W pewnej chwili żonie przychodzi do głowy znakomita myśl: — Wiesz, Karolciu, musisz skończyć z picciem alkoholu! W zamian za to przyrzekam ci, że będę czuwać nad tym, abyś rzucił również palenie...

MAŁŻEŃSTWO PO SZKOCKU

Małżeństwo szkockie kłóci się. Żona lamentuje.

— Nie ma takiego mężczyzny na milion, nie, na 10 milionów, skądże, na 100 milionów, który byłby tak skąpy dla żony jak ty!

— Wiesz, co jedynie u ciebie cenię? — odpowiada mąż. — To, że masz taką głowę do rachunków!

USPRAWIEDLIWIENIE

Przesłuchanie na posterunku MO:

— Dlaczego ohywatel zabral cudzy samochód? — Bo on był od dłuższego czasu zaparkowany przed cementarzem, więc myślałem, że właściciel nie żyje.

MYŚLIWI

Myśliwy wyrusza na polowanie z trzema psami. Po godzinie wraca.

— Co się stało? — pytają towarzysze. — Wróciłeś po nowego naboje? — Nie, po nowe psy.

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

### SPIÓNCO KRÓLEWNA

**O**ŻYNIŁ SIĘ KRÓL, wzięł se fajnom babym, mieli jedno dziecko. Ale poszedł kajsi na wojny i go zabili, królowo została sama. Była łokropnie piękna, myślała se, że je niepiękniejszo w kraju. Ale to dziecko było jeszcze piękniejsz. Wszyscy ludzie nie chcieli wierzyć.

Była tam za lasym wrużka, tóż poszła do ni, powiad:

— Jest żech piękniejszo jako moja cera, czy cera je piękniejszo ody nie?

Wrużka powiedziała: — Cera jest piękniejszo. A jak nie wierzisz, to tu masz lusterko, ono ci powie prawdę.

Wziyna lusterko ta królowa, a to jej powiad:

— Piękność królowo, jak gwiazdka na niebie, ale twoja curka stokroć piękniejszo od ciebie.

— Co to, czyby ona mogła żyć? — No żyje. Poszła do tej czarownicy, powiad:

— Posłóchej, ona żyje? — Żyje, przeca ci lusterko powiad.

— Trzeba jóm zgładzić, zrób to jako. — Ta czarownica wziyna takom czarodziejskóm kulym, co ji wszystko pokazywała.

— Przyszła do takich lasów, a tam byli zbijniocy. I tam została. — A wycie, jak sie tam ta królowa dostała?

Jak jóm tyn słoga zastał w tym lesie, tóż chodźla, plakała, aż naszła biydnom izbeckym. Wszyndy było wszeczko zamknięte, a na placu były sztyry złoty dla koni. Kansi naszła klucza, a że ji było zima, tóż wlażła do myszkano. Napoila, narychtowała wszeczko na stoly, a kóniom naszła do żłobów owsa. Potym sie wycisła pod piec, bo sie bola, co to bydzie dali. Narocz prziejcnali zbijniocy, prziwizli z rabunku kupe rzeczy.

Na gódz nóm też to wszystko uporządkil? — Chładajóm, naszli jóm pod tym piecem.

tam robily. Ale potym sie podziwała do lusterka, a to ji powiad:

— Piękność królowo, jako gwiazdka na niebie, ale twoja curka stokroć piękniejszo od ciebie.

— Co to, czyby ona mogła żyć? — No żyje. Poszła do tej czarownicy, powiad:

— Posłóchej, ona żyje? — Żyje, przeca ci lusterko powiad.

— Trzeba jóm zgładzić, zrób to jako. — Ta czarownica wziyna takom czarodziejskóm kulym, co ji wszystko pokazywała.

— Przyszła do takich lasów, a tam byli zbijniocy. I tam została.

— A wycie, jak sie tam ta królowa dostała?

Jak jóm tyn słoga zastał w tym lesie, tóż chodźla, plakała, aż naszła biydnom izbeckym. Wszyndy było wszeczko zamknięte, a na placu były sztyry złoty dla koni. Kansi naszła klucza, a że ji było zima, tóż wlażła do myszkano. Napoila, narychtowała wszeczko na stoly, a kóniom naszła do żłobów owsa. Potym sie wycisła pod piec, bo sie bola, co to bydzie dali. Narocz prziejcnali zbijniocy, prziwizli z rabunku kupe rzeczy.

Na gódz nóm też to wszystko uporządkil? — Chładajóm, naszli jóm pod tym piecem.

— Cóżże za jedna? — Na tako i tako. Bzydno żech je, po lesie chodzim, tuch se naszła izbe. Zróbcie mi też tu jakiś przitek.

Wziyni jóm do siebie i strasznie sie tam miała do brze. Ale jóm tam ta czarownica w tej kuli uwidziła. Naszła jóm i zaczęła myśleć, jak jóm zabić. Pięknie kole tego dziewczynca chodźla.

— Na jak sie też to masz? — Móm sie tu strasznie do brze.

— A dybys mi tak data co zjesz? — Takóm udała ta czarownica boroczke, że królowna i data cos zjesz. Czarownica podziynkowała, prawi:

— Zustawim ci tu pamiętkym. — I wpiyna ji do włosów złotom szpilkom — To masz na pamiętkym ody nie.

Czarownica poszła, a ta królowna zaroz usnyła. Usnyła i spi z tósz szpilkom we włosach. Prziejchali spadki zbijniocy, dziwajóm sie, a to dziwczacko spi. Niepozamiatane było. Niepomyte.

— Cóż sie ji też stało? Wydycho, ale nie idzie ji nijako opamiyntać. I cóż s nióm zrobymy?

— Pogrzebejmy jóm. — Za zicio ji przeca ni mogymy pochować.

Ale dziwczacko sie nie budziło, tóż co mieli zrobić? Przirychtowali tróhlym szum

nóm, całóm ze złota, bo go zbujnikóm nie brakowało. Dali jóm do tej tróhly, prziwiesili trzysta złoneczków. Każdy grót inszóm melodyjym. Zaniysli jóm do lasa i uwidzieli tróhlym na dwóch lafcuchach, hore, wysoko na dwóch bukach. Tóż jak jyny wiaterek dmuchnył, tóż ty złoneczki zwinily. Zaglón-dali tam potym na nióm, ale przestali: żyje, ale nie gwarzi.

Aż sie kiesi jedyn hrabia wybroł na polowani. Puścił sie na kóniu za jelyniym. Idzie, dziw sie, a to hore jakosi tróhly wisi, a złoneczki grajóm. Wyszkróbił sie na jednego tego buka, a tam w tróhle leży jakosi szumno pani. Wydycho, ale dogwarził sie s nióm nie lza. I cóż tu teraz? Wzión trómbkym, zaczoń trómbić na alarm. Poprzyjydzali rozmni ci myśliwi na kóniach, myśleli, że sie hrabiom stało cos złego. Prziejchali, pytajóm sie:

— Cóż ci sie stało? — Nic sie mi nie stało, ale podziweje sie: otocz naloż jakómsi dziwykym w tróhle szumnom. Wydycho, ale ni mogym sie s nióm ani dogwarzić, ani nic.

Tóż zebrali jóm na wóz i prziwizli do domu tego hrabiego. Chładajóm, chładajóm: na cóż by ji też mogło być? Aż kierysi powiad:

— Podziweje sie. Jaki mo piękny szpyndlik we włosach. Ni masz tam jakiego napisu?

Dostali tyn szpyndlik z włosów. Żeby sie podziwać, czy tam ni ma jakiego znaku. Dziwajóm sie, a to słowo. Czary jóm popuściły i obudziła sie. A potym tyn hrabia sie z tósz dziwykóm ożywił, bo był jeszcze kawaler. Widzieli? Ej, żeby mie też jeszcze kiedy spotkał taki szczyndlik, żechy też jakóm królowne dostali!

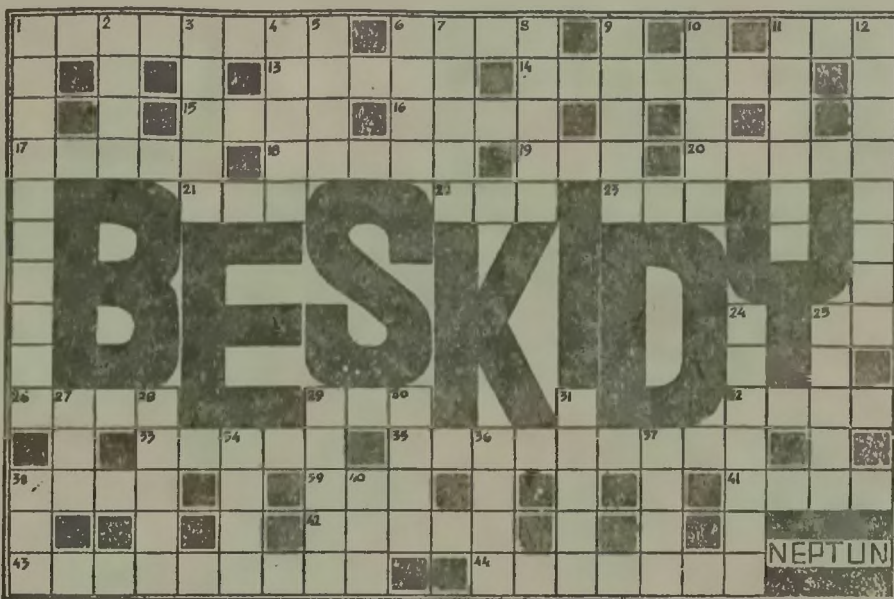
Opowiadł 24. X. 1971 r. Paweł RUCKI z Jaworzynki. Na taime magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

## KRZYŻÓWKA

styni lub w Ustroniu, 7. ptak lubiący świecidełka, 8. imię słynnej autorki „Kryminałów”, 9. jedna z Wiosek, 10. beskidzkie Zakopane, 11. nie gorsza, 12. góra na szlaku Równian-Orłowa, 21. tkaniny przetykane złotymi lub srebrnymi niciami, 25. osoba uprawiająca muzykę, 27. splewa z Czerwskim, 28. 7 polany ta dolina dądrzeż na Trzy Kopce, 29. człowiek nie uznający żadnych wartości, 30. sam jeden, 31. leśny bóg, 34. może być weneckie, 36. latowiec gwarowo, 37. danie obiadowe, 38. głosił węża, 40. rodzaj wierzb.

(NEPTUN)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych







# GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 10 (875) • 11 MARCA 1973 R. • ROK XIX

## Stanisław Kawulok wicemistrzem Europy

Z powodzeniem walczą nasi zawodnicy na mistrzostwach Europy w konkurencjach klasycznych, które odbywają się w radzieckiej miejscowości Kawgołowo. Czołowy dwuboista ROW Koniaków Stanisław Kawulok zdobył tytuł wicemistrza. Młody Polak, startujący w dwuboju klasycznym, uplasował się w konkursie skoków na IV miejscu, zaś w biegu na dystansie 10 km uzyskał drugi czas dnia, co w łącznej punktacji wysunęło go na drugą pozycję. Stanisław Kawulok zdobył 422,1 pkt. Tak więc młody narciarz z Koniakowa poszedł w ślady swego rodaka Jana Legierskiego, który w tej samej dyscyplinie zdobył dwukrotnie tytuły wicemistrza Europy. (cz)



**S**ŁYNNY uczony ubiegłego wieku J. S. Mill powiedział: „Wywyższenie lub poniżenie kobiety jest najpewniejszym i najlepszym kryterium miary cywilizacji danego narodu lub wieku”. Postęp w warunkach życia kobiety i osiągnięciu szczęścia osobistego, w stopniu aktywności zawodowej i społecznej, jest także miarą postępu społecznego-kulturalnego.

W Polsce zdobyliśmy i udowodniliśmy w tym zakresie jest wiele: równa płaca za równą pracę, bierne i czynne prawo wyborcze, urlopy macierzyńskie, opieka nad dzieckiem w rozbudowanej sieci żłobków i przedszkoli...

Unikajmy jednak tylko wyliczeń dotyczących osiągnięć. Spróbujmy zastanowić się, jakie istnieją realne możliwości pomocy kobietom pracującym zawodowo, prowadzącym dom lub gospodarstwo. A zastanawiając się — zaczniemy z tych możliwości korzystać.

Czego wszystkim kobietom — naszym matkom, żonom, siostram i współpracownikom — życzy!

Zespół GŁOSU

### Potrzebny konkurs na projekt urbanistyczny

## WIZJA BUDOWY drugiego Cieszyna

**I**NFORMOWALIŚMY, że równolegle z kontynuowaniem IV etapu budowy osiedla „Liburnia” rozpoczęte zostanie uzbrajanie rozległych terenów „Presserówki”, związane z przygotowaniem rozległego terenu pod nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

Ostatnio dotychczasowa koncepcja zabudowy „Presserówki” została zrewidowana i dzisiaj nie mówi się już o osiedlu, a wręcz o wzniesieniu... drugiego i znacznie większego Cieszyna.

Wstępne założenia przewidują, że na obszarze 120 hektarów powstanie ma w niedalekiej już przyszłości nowoczesna dzielnica, zdolna zapewnić dach nad głową blisko 40.000 mieszkańcom.

nych urządzeń i obiektów komunalnych, przede wszystkim zaś — zapewnienia dostawy wody, energii cieplnej, gazu, centralnego oczyszczania ścieków oraz wielu innych.

Byłoby ze wszech miar celowym ogłoszenie konkursu na projekt urbanistyczny przyszłej dzielnicy, która od dotychczasowego Cieszyna będzie większa o jedną trzecią. Nie powinno się nawet dopuszczać myśli budowy metodą powielania koszarowych bloków i szampowych osiedli.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Dyrektor naczelny FMiNE Bronisław Czuma objaśnia I sekretarzowi KP PZPR Janowi Chodurze (drugi z prawej) nowoczesne maszyny i urządzenia goleszowskiego oddziału. • Fot.: Paweł Czupryna.

### W Golezowie rozpoczął produkcję nowoczesny Oddział FMiNE

**W**UBIEGŁĄ NIEDZIELĘ udostępniono do zwiedzania mieszkańcom Golezowa i okolicy nowo zbudowany Oddział Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku. Zwiedzającym pokazano nowoczesną halę produkcyjną oraz inne obiekty zakładu, jak również wyroby, które będą produkowane w Golezowie.

Wśród przybyłych byli także gospodarze powiatu: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, przewodniczący Prezydium PRN Henryk Górcz oraz dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych EMA mgr inż. Eugeniusz Binduga.

Z planami goleszowskiego Oddziału FMiNE, zapoznali przybyłych dyrektor naczelny fabryki Bronisław Czuma. Mówca nawiązał do paniełnych krwawych wydarzeń, jakie rozegrały się w Golezowie przed 40 laty. Wspominał, że właśnie w rocznicę tej tragedii mieszkańcy wioski otrzymali...

muja nowoczesny zakład, dający zatrudnionym możliwość dobrej pracy i wysokich zarobków. Nowo wybudowany Oddział zaprojektowany został przez Przedsiębiorstwo Projektowania i Wyposażania Zakładów Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych „Promet” w Gliwicach, zaś generalnym wykonawcą było Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Bielsku-Białej. Zakład został zbudowany w ciągu 2 lat, a ogólny koszt zamknął się kwotą 115 mln złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



**Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** rozwija działalność. Ilość kół wzrosła z 35 w roku 1971 do 46 w roku ubiegłym, a liczba członków sięgnęła 3,5 tys. Oczywiście nie wyczerpuje to ani możliwości, ani tym bardziej potrzeb, w związku z czym Zarząd Powiatowy TPD będzie dążyć do tworzenia dalszych kół terenowych oraz w zakładach pracy, z których tylko nieznacznie dostrzegamy potrzebę bezinteresownego działania na rzecz dziecka.

Pośrednim tego dowodem jest pomoc materialna na rzecz TPD, do obowiązków świadczenia której poczuwa się tylko kilkanaście przedsiębiorstw. W roku ubiegłym najwyższą dotację wpłaciła RSP „Wyzwolenie” z Simoradza (16 tys. zł), a z fabryk CELMA (7 tys.), CEFANA (5 tys.), „Elektrometal” (2,5 tys.), „Rogorapid” (2 tys.) oraz FACH i „Olza” (po 1 tys. zł). Kwoty poniżej 1 tys. zł przekazywały: Mleczarnia w Pruchnej, Cieszyńskie Zakłady...

### Już 3,5 tys. CZŁONKÓW LICZY TPD

dy Kartoniarskie, FSF „Termika”, „Las” w Cieszyńsku, Spółdzielnia Pracy Tapicerów i Fabryka Samochodów Małolitrażowych z Bielska-Białej. Z placówek handlowych kwota 2 tys. wpłacił Oddział WSS w Skoczowie.

Członkami prawnymi TPD zostali w roku ubiegłym: „Rogorapid”, Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe HW, Zakłady Filcowe ze Skoczowa, FACH, „Jubiler”, „Olza”, „Polwid” i CEFANA. Rozszerzeniu ulega również merytoryczna działalność Towarzystwa. Prowadzi ono m.in. dwa przedszkola społeczne, a mianowicie w Zbytkowie (dla 30 dzieci) i w Gumnie (18 dzieci), organizuje dziecięce wiejskie i placówki tzw. nieobozowego lata, półkolonie, zimowe i imprezy. Staraniem kół terenowych urzędują się dla rodziców prelekcje z zakresu wychowania i opieki zdrowotnej nad dziećmi, udziela się też porad w sprawach wychowawczych. (r)



Zwycięska drużyna z Technikum Budowlanego w Cieszyńsku. Od lewej: Grzegorz Greń, Andrzej Karolewski, opiekunka mgr Aleksandra Gilewska - Czupryna, Stefan Maryanek, Leszek Kotarz oraz Zbigniew Janiszewski. • Fot.: Paweł Czupryna.

### Zwycięzcy XIV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

**P**ONAD 4000 UCZENNICTWA UCZNIÓW ze szkół średnich naszego powiatu uczestniczyło w XIV Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Zwycięcy eliminacji szkolnych — 26 najlepszych drużyn z liceów, techników i szkół zawodowych stanęło do rozgrywek rejonowych, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w...

auli Zespołu Szkół Zawodowych CRS „SCH” w Cieszyńsku. Najpierw miały miejsce eliminacje pisemne, po których najlepsze zespoły stanęły do finałowych rozgrywek ustnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Posiedzenie Egzekutywy KP PZPR

W dniu 2 marca zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Wysłuchano 3 informacji: o pracy służby rolnej w zakresie przechodzenia gospodarstw rolnych na produkcję uproszczoną, artykuł na ten temat publikujemy na str. 3), o kształtowaniu się wypadkowości w przemyśle kluczowym i środkach podejmowanych celem przeciwdziałania im oraz o przygotowaniach aktywności KP do Konferencji Wojewódzkiej. Egzekutywa omówiła również kilka spraw organizacyjnych oraz kadrowych. (r)

### Cieszyńniacy we władzach CRS

Jak już informowaliśmy w VI Kongresie Spółdzielczości Związków i Zbytu, który obradował w Warszawie w dniach 26-28 ub. m., uczestniczyło sześciu delegatów z naszego powiatu. Godnym odnotowania jest fakt, że z dwóch przedstawicieli spółdzielczości samopomocowej pow. cieszyńskiego wybranych zostało do władz CRS „Samopomoc Chłopska”. Członkiem Rady CRS ponownie został wybrany inż. Stanisław Broda, prezes GS Skoczów, któremu powierzono funkcję przewodniczącego Komisji Zaopatrzenia Ludności przy Radzie CRS. W skład Rady CRS wybrano ponadto Józefa Podgórnego, przodującego rolnika z Ustronia-Hermanic.

### „Cieszyńnianka” przystąpiła do współzawodnictwa

Założa „Cieszyńnianki” przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł najlepszej spółdzielni mieszkaniowej w województwie i w kraju.

„Cieszyńnianka” prowadzi też współzawodnictwo wewnątrzzakładowe i indywidualne, m.in. o tytuł najlepszego pracownika w zawodzie dozorca, konserwatora - palacza oraz najlepszego pracownika i kolegi.

Pracownicy spółdzielni podjęli również czynny społeczny udział w zbliżającym się do 20 tys. złotych. Przeprowadzają oni 1271 godzin przy wykonywaniu bazy remontowo - konserwacyjnej dla spółdzielni. (sc)

### Współpraca dwóch miast

Podczas uroczystości z okazji 25-lecia Wydarzeń Lutych, która odbyła się w czesko - cieszyńskim Teatrze, specjalne dyplomy za zasługi dla gospodarczego i społecznego - politycznego rozwoju miasta-bliźniaka oraz w dziedzinie umacniania przyjaźni polsko - czeskosłowackiej otrzymały władze polityczne i administracyjne Cieszyna: Komitet Miejski PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Przyznanie dyplomów jest oficjalnym wyrazem uznania dla efektów wieloletniej współpracy Cieszyna i Cieskiego Cieszyna, która przynosi korzyści mieszkańcom obydwu zaprzyjaźnionych miast. (r)

### Z CYKLU: NASZE DZIECI



Fot.: Wiesław Radwański

### Zobowiązania ludowców

Członkowie ZSL naszego powiatu podjęli szereg cennych zobowiązań.

ZSL-owcy z Wisły Jawornicka przepracują 3.800 godzin przy budowie remizy OSP, 20 członków Stronnictwa z Cisownicy odpracuje po 2 dniówki przy remoncie drogi we wsi, a 12 członków koła ZSL w Koniakowie pracowało już przy wznoszeniu domu nauczyciela.

Członek ZSL Paweł Czepczor z Jaworzynki przekazał bezpłatnie działkę budowlaną pod remizę strażacką, a pozostali członkowie tamtejszego koła zobowiązali się przepracować po kilkanaście godzin przy budowie strażackiego obiektu.

Wielu członków Stronnictwa podjęło się zwiększenia produkcji żywności i mleka w swoich gospodarstwach. Trzech członków koła ZSL w Markłowicach Górnych sprzeda państwu dodatkowo 1.800 kg żywności, a 6 członków ZSL z Zembrzydowic dostarczy do punktu skupu GS ponad 1.500 kg żywności więcej.

Wartość czynów społecznych podjętych przez koła ZSL naszego powiatu wyraża się kwotą ponad 100 tys. złotych. (sc)

### PRZYKŁAD DOBREJ ROBOTY

Ludzi, którzy pracują bezpośrednio za ladą sklepową, bufetem, w restauracjach, mają na naszym terenie blisko 3.000.

Dziś prezentujemy przodującą załogę sklepu odzieżowego nr 35 „Moda Męska-Damska” w Skoczowie przy ul.

Bielskiej, należącego do oddziału WSS „Społem” Skoczów - Ustron.

Już po przekroczeniu progu widzimy na licznych stoiskach bogato prezentowaną konfekcję męską i damską. Wszystko ładnie i schludnie poukładane, powieszane, prze-

zryście oznakowane. Zresztą towaru łącznie z nowościami nigdy tu nie brakuje. Jest to zasługa wieloletniego kierownika sklepu TADEUSZA BRUDNEGO.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Na zdjęciu od lewej: Julia Greń (krawcowa), Janina Zontek, Emilia Wawronowicz (ekspedientka), Tadeusz Brudny (kierownik sklepu), Krystyna Bijok (zastępca kierownika) i Hanna Kohot (ekspedientka). • Fot.: Stanisław Ceranowicz.



## Oddział FMiNE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wykonano także szereg urządzeń towarzyszących, jak wodociąg, oczyszczalnię ścieków i ciepłownię. Zapewniono założenie doskonałe warunki socjalne.

W nowo wybudowanym Oddziale znajduje zatrudnienie około 500 osób — różnych zawodów i specjalności. W chwili obecnej pracuje tam około 80 osób.

Praca w góleszowskim Oddziale będzie w zasadzie lekka, dostępna dla kobiet, ale równocześnie wymagać będzie dużej precyzji i czystości. W połowie roku zatrudnionych zostanie tam 23 uczniów z góleszowskiej szkoły przyzakładowej.

W Góleszowie produkować się będą specjalne maszyny elektryczne, z głównym nastawieniem na eksport do krajów kapitalistycznych i na antyimport. M.in. będzie tam produkowany, po raz pierwszy, własny napęd do elektronarzędzi otrzymywany dotychczas z kooperacji, alternatory na licencji „BOSCH-a” dla nowoczesnych autobusów na licencji „BERLET” i nowego autobusu SANOK. (cz)

## Olimpiada

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Najlepszym opanowaniem wleczy o naszym kraju i świecie współczesnym, w grupie liceistów i techników wykazała się młodzież Technikum Budowlanego w Cieszynie. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Grzegorz Greń, Zbigniew Janiszewski, Leszek Kotorski, Andrzej Karolewski i Stefan Maryanek. Zespół przygotowywała do olimpiady mgr Aleksandra Gilewska-Czupryna.

W ub. roku drużyna prowadzona przez tę samą nauczycielkę wygrała eliminacje rejonowe w pionie szkół zawodowych.

Druga lokata przypadła drużynie z Technikum Ochrony Roślin w Cieszynie, a trzecia z Technikum Rolniczego w Miedzywielcu.

Wśród zespołów ze szkół zawodowych najlepiej wypadła drużyna z Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Miedzywielcu, barw której bronił: Jerzy Gembała, Henryk Kapel, Danuta Stokłosa, Bożena Dadek i Stanisław Szajfer. Zespołem opiekował się inż. Jan Podzorski. Przed rokiem prowadzona przez niego drużyna wyszła również zwycięsko z eliminacji powiatowych.

Impreza niedzielna była dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona, za co należy się słowa uznania Dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych CRS i nauczycielom inż. Urszuli Janik i mgr Mateuszowi Czuprynie.

Za dwa tygodnie, 24 i 25 marca, Cieszyn będzie miejscem Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Eliminacje pisemne odbędą się w auli Zespołu Szkół Zawodowych CRS, a uroczyste w Teatrze im. A. Mickiewicza. (cz)

I sekretarzowi POP

TOW.

## Stanisławowi Dudzie

wyraży szczerego współczucia

s powodu zgonu

## MATKI

składają:

SAMORZĄD ROBOTNICZY,  
DYREKCJA  
I WSPÓŁPRACOWNICY  
Z WYTWÓRNI  
NAKRYC STÓŁOWYCH  
„POLVID” W CIESZYNIE

Za okazane wyrazy współczucia, kwiaty i listy oraz udział w pogrzebie naszej ukochanej Zony, Matki, Córeczki, Siostry i Synowej

## śp. Haliny RZYMAN

dyrekcjom, gronu nauczycielskiemu, pracownikom i dziełom ze szkół podstawowych i przedszkoli w Zembrzydowicach i Markłowicach Górnych, współpracownikom z Działu Głównego Mechaniki CFFIL w Markłowicach, pracownikom Gminnej Rady Narodowej w Zembrzydowicach, Zarządowi Powiatowemu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie, Inspektoratowi Oświaty w Cieszynie oraz wszystkim organizacjom i instytucjom, krewnym i znajomym serdecznie podziękowania składają:

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Przyjaćiom, znajomym i wszystkim, którzy w dniu 2 marca br. wzięli udział w odprawie ostatniej posługi

## śp. Zofii OSEKOWSKIEJ

oraz chorowemu „Lutnia” za piękne wykonanie pieśni żałobnych serdecznie podziękowania składają

BRATANICA Z RODZINĄ

## Drugi Cieszyn

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dla poparcia naszej sugestii przytoczyć możemy fakt następujący: W ub. roku z inicjatywy gospodarzy miasta rozpisany został przez Towarzystwo Urbanistów Polskich konkurs na projekt urbanistyczny centrum Bielska-Białej. Konkurs miał charakter studialny, dzięki czemu z 12 złożonych prac, drogą wnikliwych analiz, wybrano najlepsze sugestie, w oparciu o które dokonuje się dziś generalnego porządkowania centralnej części Bielska-Białej, wytycza prawidłowe ciągi szlaków komunikacyjnych, tworzy zespoły usługowe i handlowe, a nadto o wiele łatwiej projektuje się bieżące wyznaczniki terenów pod budowę osiedli satelitarnych.

## Przykład dobrej roboty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Sklep zaopatrywany jest nie tylko przez hurtownie tekstylne państwowe i spółdzielcze, ale również bezpośrednio przez zakłady przemysłowe. Nic więc dziwnego, że panuje w nim ożywiony ruch. Zjeżdżają się do Skoczowa nawet klienci z Cieszyna i Bielska.

Sklep „Moda Męska-Damska” zajmuje pierwsze miejsce w oddziale WSS w osłaganu obrotów. Rocznie klienci nabywają towary wartości ponad 17 mln zł.

Założa sklepu bierze udział w licznych konkursach organizowanych przez ZSS „SPOŁEM”, m.in. na najlepszy sklep problemowy — „Moda”,

Konkurs na projekt urbanistyczny przyszłej nowiej dzielnicy Cieszyna pozwoliłby także wyeliminować błędy, popełniane zwykle w indywidualnych opracowaniach. Przykładem może być sławne „studium komunikacyjne”, zlecane do opracowania krakowskiemu „specom”. Autorzy, nie licząc się absolutnie z zabytowym charakterem zabudowy Cieszyna i jego potrzebami urbanistycznymi, przygotowali projekt, który... powędrował do kosza. Mimo że za „opracowanie” zapłacił trzeba było blisko 80.000 złotych!

Przytaczając powyższe argumenty, jesteśmy przekonani, że cieszyńska opinia publiczna udzieli zdecydowanego poparcia naszym sugestiom. I musimy zatem na listy Czytelników, którzy zawsze reagują na poruszone na łamach GŁOSU problemy. (TK)

„Nastolatek”, „Maluch”. W 1972 roku w wyniku zwycięstwa w konkursie otrzymał tytuł „wzorowego”, a Tadeusz Brudny zdobył tytuł „Nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Sukcesy sklepu są wynikiem długoletniej ofiarnej pracy 6-osobowej załogi: Tadeusza Brudnego, Krystyny Błok, Emilii Wawronowicz, Janiny Zontek, Haliny Kohót oraz Julii Greń. Cały kolektyw sklepu zdobył odznaki MHWU „Wzorowego Sprzedawcy”.

Kierownik placówki jest ponadto posiadaczem odznak „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”, „Zasłużonego Pracownika Handlu”. Tadeusz Brudny podczas powiatowej akademii z okazji „Dnia Pracownika Handlu” został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową i aktywny udział w pracy społecznej.

## Odznaczenia byłych żołnierzy BCH

Z okazji obchodów 30-lecia walk Batalionów Chłopskich odbyło się 27 ub. miesiąca w Mierzęcicach w pow. zawierciańskim spotkanie B. działaczy chłopskiego ruchu oporu Górnego Śląska.

Podczas tej uroczystości B. żołnierze BCH otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i bojowe. Wśród odznaczonych znaleźli się również członkowie chłopskiego ruchu oporu z naszego powiatu. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Maria Małak z Cisownicy (obecnie zamieszkała w Katowicach), Franciszek Sikora z Istebnej i Rudolf Kowala z Wisły.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Jerzy Fober z Cisownicy i Maria Zaleska z Cieszyna. Złota odznaka „Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego” udekorowano Karola Farugę z Cisownicy — b. komendanta grupy BCH „Czantoria”.

Stopnie wojskowe otrzymali: Jan Kaleta z Cieszyna (st. sierż. sztabowego) oraz Stanisław Hanas z Ustronia (st. sierżanta). (sc)

## TV OSTRAWA

PIĄTEK, 9 MARCA

14.40 Magazyn ABB. 16.00 Jaskółka. 18.15 Było nie było. 20.00 Poprawna dziewczyna. 21.55 Koncert. 23.30 Gabinet 72.

SOBOTA, 10 MARCA

8.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 11.00 Program rozrywkowy. 14.15 Film. 15.45 Sebastian wśród ludzi. 16.15 Współzawodnictwo świata socjalizmu. 18.55 I liga hokejowa. 20.00 Program rewiowy NR. 22.40 Pies Baskervilleów.

NIEDZIELA, 11 MARCA

9.05 Baśniowe obrazki. 9.30 Karnawał rzy. 10.00 Czarodziejskie mylniki. 10.25 Magazyn rolniczy. 10.50 Muzyka. 11.30 Magazyn telewizyjny. 16.05 Gulliver w Maniaszkowie. 20.00 Film. 22.45 Koncert baletowy UNESCO.

PONIEDZIAŁEK, 12 MARCA

16.30 Fair play. 18.10 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Bieg zwycięzcy. 20.00 Zebraćka wieczorna. 22.10 A co Monachium? 22.35 Wieczór bez gwiazd.

WTOREK, 13 MARCA

8.00 Wiolona w gospodarstwie. 9.30 Trójlistek. 10.30 Mikołajki na ła. 10.30 TV Klub jez. ros. 18.05 Gleda przedświąteczna. 17.05 Młode widnokręgi. 20.00 Film. 21.40 Auto - motorewizja. 22.05 Concertino Praga 72.

ŚRODA, 14 MARCA

9.00 Wiolona. 11.25 Gleda przedświąteczna. 12.20 Opowiadania, opowiadania bajki. 14.40 I wojna światowa. 17.00 Piękno podziemnego świata. 19.30 Państwo to my. 20.00 Msza żałobna. 21.45 Spotkanie z operą.

CZWARTEK, 15 MARCA

9.45 Sztuka. 15.00 Słachetny wyrób. 15.30 Kurs jez. niem. 16.30 Program Magazyn rolniczy. 17.00 Miodym i oczyma. 18.10 Program muzyczny. 20.00 Pepé i Claude. 21.45 Festiwal narodowy ZSR.

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”  
PRZEDSIĘB. UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI,  
ODDZIAŁ REJONOWY W BIELSKU-BIAŁEJ

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie

ROBÓT MALARSKICH — ZEWNĘTRZNYCH

oraz

ROBÓT DEKARSKO-BLACHARSKICH

kiosków i pawilonów na terenie powiatów: bielskiego i cieszyńskiego.

Siepe kosztorysy znajdują się do wglądu w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia RSW „Prasa-Książka-Ruch”, PUPiK O/R Bielsko-Biała, ul. Armii Czerwonej nr 16.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach z napisem „przetarg” w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 17. III. br.

Komisje otwarcie ofert odbędzie się w dniu 21. III. 1973 r. o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1963kr

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA  
„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”,  
PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI  
ODDZIAŁ REJONOWY W BIELSKU-BIAŁEJ

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

ROBÓT TRANSPORTOWO-MONTAŻOWYCH  
(przewiezienie, ustawienie, podmurówanie wraz z ułożeniem płyt chodnikowych) wokół kiosków „Ruch” na terenie Bielska-Białej, Ustronia, Cieszyna i powiatów.

Szczegółowych informacji udziela Dział Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia, tel. 260-78 do 79, wewn. 06.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze i prywatne.

Oferty należy składać pod adresem RSW „Prasa-Książka-Ruch”, PUPiK O/R Bielsko-Biała, ul. Armii Czerwonej 16, Dział Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia, w załakowanych kopertach z napisem „przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1973 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1968kr

NOWE PLACÓWKI  
HANDLOWE  
GS SKOZÓW

Gminna Spółdzielnia SCH Skoczów wybuduje w najbliższych dwóch latach nowe placówki handlowe. W Pogórze jeszcze w tym roku otwarty zostanie sklep spożywczy, w pobliżu przystanku autobusowego Pogórze-Las. Pawilon sklepowy będzie posiadał dużą salę sprzedaży, zaplecze magazynowe i sanitarne. Obiekt ma kosztować około miliona złotych.

Natomiast w Ochabach GS Skoczów wybuduje pawilon gastronomiczny i sklep spożywczy. Oba obiekty staną w centrum wioski: bar — obok zlewni mleka, a pawilon spożywczy w pobliżu istniejącego sklepu tej samej branży.

Nowa gospoda, która ma kosztować ponad 2 miliony złotych, zostanie oddana do użytku w ciągu najbliższych dwóch lat, sklep zaś nieco wcześniej. (cz)

KONKURS WIEDZY  
O BHP

Z inicjatywy Komisji Ochrony Pracy przy Radzie Zakładowej Cieszyńskich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych „Kogorapil” w Cieszynie odbył się w dniu 16 lutego br. finał konkursu BHP i prawa pracy.

O wielkiej popularności tego konkursu w zakładzie świadczy fakt, że do finału zakwalifikowało się aż 25 osób. Najlepsze

Udaremniony  
gwalt

Wiele przytomności umysłu wykazała młoda mieszkanka Cieszyna, napadnięta wieczorem dnia 29 września ub. roku na ul. Karola Marka i zmuszona przez nieznajomego mężczyznę do udania się do pobliskiego Łasku Miejskiego.

Mimo użycia przemocy, sprawcy napadu nie udało się cołożyć zamierzonego gwałtu, bowiem ofiara broniła się zaciekle, a nawet wyzwołała jedną ręką i trzymanym w niej transystorowym aparatem radiowym uderzenia napastnika w głowę, powodując u niego chwilowe osłabienie. Ten moment energiczna dziewczyna skwapliwie wykorzystała i uciekła na ul. 1 Maja, skąd pod opieką napotkanego przechodnia udala się do Komendy Powiatowej MO.

Sprawca napadu i amator gwałtu ujęty został 12 listopada ub. r. W trakcie dochodzenia oraz w toku sprawy sądowej, która odbyła się 25 stycznia br. Witoldowi Leszkowi Zajączkowskiemu (zam. w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 33/2, a czasowo w hotelu robotniczym przy ul. Sankaradze w Cieszynie) udowodniono napad z chęcią dokonania gwałtu oraz inne jeszcze przestępstwa, za które Sąd Powiatowy wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz 4.500 zł grzywny.

Prokurator założył jednak rewizję od wyroku, wychodząc z założenia, że Sąd zbyt łagodnie potraktował zamierzone przestępstwo.

Hulanki za...  
45.000 złotych!

Jest niepoprawnym recydywistą, 19 lipca ub. roku po raz drugi opuścił zakład karny. W październiku przyjechał do Ustronia z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy, gdzie mi-

NOTATNIKA  
REPORTERA

wyniki w finale uzyskali: Anna Hernik, Ryszard Bienias, Stanisław Grzybek i Stefan Bielawa. (2)

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI  
DLA B. STARSKIEGO

W dniu 27 ub. m. z okazji VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu wicepremier Kazimierz Olszewski w towarzyszącym sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego udekorował w Urzędzie Rady Ministrów 31 zasłużonych terenowych działaczy spółdzielczości wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Z naszego terenu Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Bronisława Starskiego, prezesa zarządu PZGS „Samopomoc Chłopska” w Cieszynie. (se)

CZYN ZMS-OWCÓW  
Z CHYBIA

Ponad 40-osobowa grupa działaczy ZMS Cukrowni „Chybie” postanowiła w najbliższą niedzielę pracować społecznie przy porządkowaniu fabrycznego archiwum i magazynu części zamienionych kotłowni. Wartość czynu

wyniesie około 2.500 złotych. Całą tę sumę ZMS-owcy z Cukrowni przeznaczają dla zniszczonego długoletnią wojną Wietnamu. (cz)

KINO „PIAST”  
ZNOWU CZYNNE

Nie trwała długo przerwa w działalności cieszyńskiego kina „Piaś”, bowiem już z dniem 23 ub. miesiąca wznowiło ono wyświetlanie seansów. Repertuar na miesiąc marzec jest zachęcający. Wyświetlone będą bowiem następujące obrazy: „Koniokradzi” (panoramyczny USA, do 9 marca), „Błąd szeryfa” (panor. NR. 10-14), „Znikający punkt” (USA 15-18), „Solaris” (panor. radz. 19-20), „Klan Sy-cylijskich” (panor. franc. 21-25), „Przemiana” (franc. 26-28) oraz „Wesele” (prod. polskiej od 28 marca do 2 kwietnia). (tk)

KONKURS  
KOPERNIKOWSKI

W ostatnią sobotę, 3 lutego br., w MRK „Metalowiec” w Sosnowcu odbył się finał konkursu z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika.

Piękny sukces odniósł Jan CZYŻ z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, zdobywając I miejsce.

Organizatorem konkursu był Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach. (kar)

## Z sali rozpraw

## Napad

## na taksówkarza

W godzinach wieczornych w Brennej, dnia 20 lutego br., właściciel taksówki Oswald Chalupek (zam. w Skoczowie ul. Górny Bór 9) napadnięty został zlenacka przez młodego pasażera, który usiłował kurs do Brennej — Skrzyżowania.

A oto w skrócie przebieg dokonanego rozboju: Po przybyciu do Brennej — Skrzyżowania pasażer zażądał, by taksówkarz zjechał na poia drogę, gdzie też po zatrzymaniu się właściciel wozu został uderzony w głowę długim pilnikiem. Taksówkarz usiłował obezwładnić napastnika, ale ten zdołał mu zadać kilka dalszych ciosów w głowę, na szczęście nie powodujących poważniejszych obrażeń. „Pasażer” zamierzał też ugodzić Oswalda Chalupeckiego nożem — finka, wycobył z torby turystycznej. Zamiar ten nie powiódł się, a w trakcie szamotaniny obaj wypadli z samochodu. Wówczas napastnikowi udało się zbiec. Pozostawił on w samochodzie torbę turystyczną, a w niej przedmioty osobistego użytku oraz kłódek bielizniane sznura.

Dzięki energicznej akcji Milicji Obywatelskiej, sprawca napadu już po dwóch godzinach od momentu zajścia został ujęty. Był nim 19-letni Benedykt Konieczny, uczeń 8 klasy szkoły podstawowej w Skoczowie, zamieszkały w Wiślicy 126. Uciekł on tego dnia z domu i zamierzał udać się w Bieszczady, zaś dla zdobycia pieniędzy na zaplanowaną eskapadę postanowił dokonać napadu na taksówkarza. Bielizniany sznur służył mu do skrepowania kierowcy taksówki, ogłuszonego ciosami pilnika.

Dnia 22 lutego Benedykt Konieczny decyzją Sądu dla Nieletnich w Bielsku — Białej osadzony został w Schronisku dla Nieletnich w Pszczynie. (tk)

Tak obwołany rzucił się w wir hulastkiego życia i kłody po 9 dniach po raz trzeci wypadło mu się rozstać z wolnością Stanisław Nowak był bez grosza. Zdołał przepuścić 45.000 złotych!

Sąd powiatowy w Cieszynie, po rozpoznaniu sprawy w dniu 23 stycznia br., skazał Stanisława Nowaka na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz 20.000 zł grzywny z możliwością zamiany jej na 200 dni kary zastępczej, to jest na dalszy pobyt w więzieniu.

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
REMONTOWO-KONSERWACYJNA „RZEMIEŚNIK”

w Cieszynie, ul. Bielska 60 a, tel. nr 10-46, 10-85

oferuje w ramach usług dla ludności:

PO OBNIŻONYCH CENACH!

Z NATYCHMIASTOWYM TERMINEM WYKONANIA!

## SIATKI, BRAMY, BRAMKI, SŁUPKI OGRODZENIOWE!

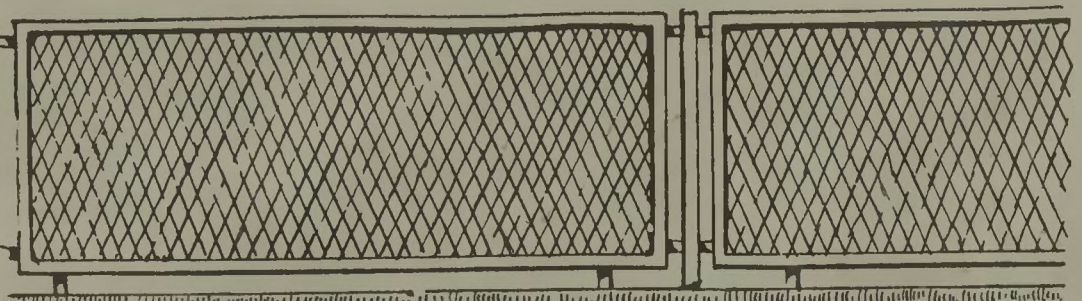
Dla porównania ceny elementów ogrodzeniowych przed i po obniżce 122×250 cena dawna 222 zł — obecna 212 zł, 122×200 cena dawna 192 zł — obecna — 186 zł, słupki ogrodzeniowe cena dawna 63 zł — obecna 60 zł

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Ponadto Spółdzielnia poleca ludności usługi z zakresu instalacji: wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, elektrycznych, sieci napowietrznych.

USŁUGI wykonujemy solidnie, fachowo i szybko!

31kr





# LISTY DO REDAKCJI

## „Kosmiczne” tempo

Inspektorat Oświaty w Cieszyńsku w dniu 27 lutego o godz. 10 wysłał ekspresową przesyłkę pocztową do Inspektoratu Oświaty w Bielsku - Białej, zawierającą złożeń i kartę ocen recytatorów na XX Konkurs Recytatorski Młodzieży Szkół Podstawowych. Na przesyłce podano właściwy numer kodowy.

Niestety, do dnia konkursu, tj. do 2 marca, przesyłka nie dotarła do organizatorów konkursu.

Być może dotrze tam lata dzień, ale będzie już niepotrzebna.

KAROL GAJZDICA  
Kaczyce

## Czego się Jaś nie nauczy...

Mieszkam w Bąkowie. Niestety, nasza miejscowość jest pozbawiona przedszkola. A przecież rozbudzać zainteresowania, kształtować urodzone zdolności i charakter trzeba od najmłodszych lat. Zapracowani rodzice nie zawsze mają na to czas. Dziecko przed północą do pierwszej klasy szkoły podstawowej składa coś w rodzaju pierwszego egzaminu w swoim życiu. Do tego przygotować go powinno przedszkole. Stare przysłowie mówi, że „czego się Jaś nie nauczy — tego Jan nie będzie umiał”...

Wyciągnijmy z tego właściwe wnioski.

MAŁGORZATA STASZKO  
Bąków

## Gdzie są te parkingi?

Chciałem poruszyć na łamach Waszego pisma sprawę parkingów samochodowych na terenie Wsi. Co roku przed sezonem letnim czy zimowym czyta się w prasie, ile będzie parkingów, lecz zmian nie widać.

W Wiśle panuje zima, a z nią przeżyjemy najładniejszą aurę. Amatorów narciarstwa. Przyjeżdża sporo wycieczek autokarami i dzieją się dziwne rzeczy. W Nowej Osadzie koło Ośrodka Wczasowego „Kurani” znajduje się wyciąg orczykowy. W niedzielę pojechała tam kilka autokarów, ale wokół nie ma kawiarni, skuteru, by ustawić owe pojazdy. Wprawdzie koło DW „Irys II”, pomiędzy starą szosą a nową, jest miejsce do zaparkowania kilku samochodów czy autokarów, lecz nikt jeszcze tego parkingu nie odświeżył i pozostaje jako parking tylko szosa główna.

To samo można zaobserwować w Wiśle Głębockiej. Na tzw. „Halimówce” jest czynny wyciąg zaczepowy należący do DW „Energetyk” oraz znajduje się popularna restauracja „Zajazd Turystyczny”. Ale dnia 25 lutego użądł główny szosy było zaparkowanych kilkadziesiąt autobusów, co utrudniało jazdę w kierunku na Kubalonkę. Z tego względu służba ruchu drogowego MO musiała zatrzymać samochody, by umożliwić wyjazd czy też przejazd samochodom.

ALOJZY PODZORSKI  
Wisła

## Kto dla kogo?

Nawiązując do notatki „Gdzie są taksówki?”, podaje przykład traktowania pasażerów przez niektórych cieszyńskich taksówkarzy.

W dniu 23 lutego, około godz. 9 rano, wróciłem z dalekiej podróży. Miałem przy sobie bagaż (wuzle). Dodzwoniłem się do dworca PKP do postoju taksówek i zostałem przytłoczony. Nie jest prawdą, że przy dworcu PKP i PKS nie musi być postoju taksówek, bowiem w każdej chwili można się podzwonić na rynek i wezwać potrzebną taksówkę. W praktyce trzeba dać bagaż do przechowania, udać się na rynek i dopiero później odbyć taksówką jazdę via dworzec do domu.

W podanym dniu także nie mogłem dozwonić się do postoju taksówek, wybrałem się więc w kierunku rynku. Po drodze spotkałem wolną taksówkę nr 10. Usiłowałem ją zatrzymać. Taksówkarz jednak z miną nadczelownika posiadającego samochód minął mnie, bo jakie za bieżące po drodze pasażerów z bagażem? Zaznaczam, że w oknie taksówki nie było czerwonej tabliczki — „zajęty”, a samochód był pusty.

Zdarzyło mi się to już co najmniej po raz trzeci, choć oczywiście taksówka była za każdym razem inna.

Pytam więc: dla kogo są cieszyńskie taksówki? Kierowcy niektórych taksówek zdają się zapominać, jaki wykonują zawód. Czasem odnosi się wrażenie, że pasażer jest dla taksówkarza, a nie odwrotnie.

E. R.  
(nazwisko i adres znane Redakcji)

W DNIACH OD 11 DO 13 BM. OBRADOWAĆ BĘDZIE W WARSZAWIE V ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO. O PRZYGOTOWANIACH DO NAJWIEKSZEGO FORUM ORGANIZACJI ORAZ O AKTUALNYCH PROBLEMACH ZHP W NASZYM REGIONIE ROZMAWIALIŚMY Z KOMENDANTEM HUFCA ZIEMI CIESZYŃSKIEJ — HARCISTRZEM MGR RUDOLFEM POBREM.

— Jednym z ważniejszych etapów przygotowań do V Zjazdu była rejonowa konferencja kadry instruktorskiej hufców ZHP Cieszyńska, Bielska-Białej, Pszczyny oraz Tychów. Oprócz wyboru delegatów na V Zjazd, celem konferencji było przedyskutowanie wniosków dotyczących zmian w strukturze organizacyjnej Związku oraz wprowadzenie istotnych poprawek do statutu ZHP. Uczestniczący w konferencji instruktorzy w pełni zaprobowali ideę powołania w Polsce Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży.

— Jak wyglądał przebieg przygotowań do V Zjazdu w cieszyńskim Hufcu ZHP?

— Na apel Głównej Kwatery wszystkie drużyny podjęły czynny przedzjazdowy, zobowiązania pracy na rzecz macierzystej szkoły oraz działalności dla własnego środowiska. Prace te drużyny prowadziły nieprzerwanie, nadsyłając meldunki o ich przebiegu. Wynika z tych doniesień, że harcerki i harcerze wykonali setki przeróżnych pomocy naukowych dla potrzeb własnych szkół, zaś w pracach dla rodzinnego środowiska skoncentrowali się na porządkowaniu miejsc publicznych, sadzeniu drzewek i krzewów, wspólnym działaniu z miejscowymi ogniwami Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej itp.

— ZHP zanotował ostatnio poważny wzrost swych szeregów. Czy po-

STAŁY MIESZKANIEC BRENNEJ Jan H. zламаł nogę i leżał w domu chorey. Z tej okazji przyszedł odwiedzić go znajomy, w tym również dwaj bracia Jan i Karol Greniowie. Wizyta rozpoczęła się dość wczesnie, bo już około godz. 14, mimo to jednak wszyscy zaczęli od razu raczyć się wódką. Około godz. 19, gdy wszystkim dobrze „kurzyło się już z czupryn”, do towarzyszywa doszedł Ferdynand Gawlas, do którego obaj bracia Greniowie czuli od dawna bliżej nie uzasadnioną niechęć. Jeszcze trochę alkoholu i niewinny żart wypowiedziany przez Gawlasa zamienił niechęć w nienawiść oraz chęć dokonania na nim samosądu.

Jakoż pod koniec wizyty, gdy większość uczestników libacji wyszła na podwórze, Jan Greni rzucił się na Gawlasa i uderzył go trzykrotnie w okolicę głowy twardym przedmiotem. Po tych ciosach zbroczona krwią ofiara upadła na ziemię i straciła przytomność, którą odzyskała dopiero po ok. 20 minutach. Tymczasem sprawca i świadkowie zająć spokojnie wrócili do pokoju gospodarza, nie troszcząc się o nieprzytomnego.

Po odzyskaniu przytomności F.

BYŁ OKRES, kiedy sprawy pomocy społecznej okrywano wstydlwym milczeniem. Najzupełniej niesłusznie. Socjalizm, któremu przecieramy zresztą dopiero drogę, może bowiem co prawda zlikwidować społeczne źródła krzywdy, usuwając z areny dzieł klasy eksploatacyjnej, żaden ustrój nie zdoła jednak wyeliminować jednostkowych przypadków nieszczęścia; wszyscy wszak narażeni jesteśmy na choroby, na wielu stanowiskach pracy, drogach publicznych, nartostradach itp. czyha na nas kłopot, nikt nie może również przewidzieć, jak ułoży się jego życie...

Polska Ludowa zapewniła swoim obywatelom szeroki dostęp do nauki, do pracy, nieustannie rosnące poziom życia — i ten mierzony siłą nabywczej ludności, i ten, który wyraża się aspiracjami kulturalnymi. Ale żyją niestety wśród nas również ludzie chorzy i nieszczęśliwi, są domy, gdzie wyziera z kąta autentyczny niedostatek, są skamłace o pomoc czy i głośnie dziecięce twarze. Są ludzie, którzy liczą na naszą pomoc i ludzie, którzy tej pomocy udzielają.

Zakres pomocy społecznej, świadczony na rzecz osób starych, samotnych, chorych czy kalekich, z roku na rok się rozszerza. Obecnie wyraża się ona już na naszym terenie sumą ponad 10 mln złotych rocznie i jest o połowę wyższą aniżeli w roku 1965. Korzysta z niej ok. 2600 mieszkańców Cieszyńska i powiatu, ale potrzeba są na pewno wyższe, nie w pełni rozpoznane, jako że nie wszyscy obnoszą się ze swoim nieszczęściem...

Aktyw Powiatowego Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej robi wiele, aby zdobyć niezbędne dla prowadzenia swej wysoce humanitarnej działalności środki, znajduje na ogół zrozumienie zakładów pracy, instytucji i organizacji. Swego czasu WSS Skoczów-Ustroń ofiarowała podopiecznym PKPS odzież wartości aż 300 tys. złotych. Z podobną, choć może skromniejszą pomocą przychodzi Zakłady Wełniane i Zakłady Włóknien Filcowych w Skoczowie, Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie, „Juwenia”, Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

Ale środki materialne, aczkolwiek ważne, to tylko niezbędne przesłanki pomocy społecznej. O sposobie ich spożytkowania, o tym, by dotarły we właściwym czasie do właściwych osób — decydują ludzie, w pierwszym rzędzie zaś opiekunowie społeczni. Mamy ich w Cieszyńsku i powiecie ponad stu, reprezentujących najróżnorodniejsze środowiska i zawody. Są wśród nich pracownicy fizyczni i umysłowi, rolnicy i gospodynie domowe, są ludzie z wykształceniem podstawowym, średnim i wyższym.

Jedno ich wszakże łączy — altruistyczny stosunek do człowieka w ogóle, a człowieka nieszczęśliwego w szczególności. Chęć świadczenia pomocy, zapobiegania krzywdzie i upośledzeniu. Ofiarność.

Z jakimi problemami przychodzi im sobie radzić? Co im utrudnia działalność? Posłuchajmy.

JÓZEF BŁOK, KOŃCZYCE WIELKIE

Moim zdaniem, najczęstszym źródłem ludzkiego nieszczęścia jest alkoholizm. W wielu wypadkach jesteśmy jednak wobec tej plagi bezsilni. Istnieje np. zarządzenie,

# HARCERSTWO w obliczu nowych zadań

dobne zjawisko miało również miejsce w hufcu cieszyńskim?

— Sprawę powiększenia naszych szeregów potraktowaliśmy jako jedno z najważniejszych zadań w okresie poprzedzającym V Zjazd ZHP. Mam nadzieję, że w dniu rozpoczęcia warszawskich obrad stan osobowy Hufca Ziemi Cieszyńskiej zwiększył się do 8.000 członków, choć akcję naboru rozpoczynaliśmy przy stanie niepełnym 6.500 zuchów, harcerki i harcerzy.

— Drużyny zuchowe i harcerskie istniały do tej pory przy każdej szkole w Cieszyńsku i powiecie. Jakimi zatem sposobami dokonuje się

liczebny wzrost cieszyńskiego Hufca ZHP?

— Owszem, nie było do tej pory szkoły, pozbawionej drużyny harcerskiej. Nasza działalność skierowana została na tworzenie dodatkowych drużyn, np. starszych, o ile w danej szkole działała tylko młodzież, bądź na zakładanie drużyn zuchowych, jeżeli takiej jeszcze nie było. Położyliśmy także nacisk na tworzenie szczebli, szczególnie przy szkołach średnich, gdzie harcerstwo będzie miało wiele nowych zadań do spełnienia. Dzięki tej formie działania mocne liczebnie szczeble powstały ostatnio przy Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, w liceach ogólnokształcących nr 1 i 2, w Technikum Ekonomicznym w Cieszyńsku oraz przy Szkole Podstawowej nr 1 w Skoczowie. Szczeble harcerskie



Fot.: Tadeusz Kopoczek

przy wielu innych szkołach znacznie powiększyły swój stan osobowy.

— Ile drużyn harcerskich i jakiego rodzaju, składa się obecnie na Hufiec i jak liczna jest kadra instruktorska?

— Mamy obecnie 71 drużyn zuchowych, 96 młodzieżowców oraz 38 starszoharcerskich. Działają drużyny specjalistyczne „Jak np. samobrony (popularne „czerwone bere-ty”), sanitarne, młodzieżowej służby ruchu, turystyczne, przeciwpożarowe oraz wodniackie. Dla jednej z tych ostatnich wynajmiliśmy niedawno lokum na warsztat szkoleniowy.

Kadra instruktorska naszego hufca liczy 240 osób i z satysfakcją informuje, że notujemy od pewnego czasu stały wzrost jej szeregów. Kadra ta rekrutuje się nie tylko ze środowisk nauczycielskich, ale także z młodzieży szkolnej, a od niedawna zasilana jest młodymi ludźmi, zatrudnionymi w przemyśle, jak to ma miejsce w Skoczowie.

— Czy nowy podział administracyjny powiatu będzie miał wpływ na zmianę struktury organizacyjnej Hufca?

— Z całą pewnością, choć sprawy te szczegółowo określane zostaną w nowym statucie ZHP. Jest rzeczą pewną, że pojęcie dotychczasowego rejonu związane będzie terytorialnie z nową gminą, natomiast w większych ośrodkach, takich jak Ustroń czy Skoczów, dopuszczalne będzie tworzenie podhufców.

— Kto będzie reprezentował Hufiec Ziemi Cieszyńskiej na V Zjeździe ZHP?

— Delegatami wybrani zostali: phm Danuta Wójcik ze Skoczowa oraz phm Stanisław Kaluża z Cieszyńska. Można dodać, że uczestniczyć oni będą w Zjeździe w nowych mundurach instruktorskich, nawiązujących do tradycyjnego kroju i koloru. Na marginesie: Zjazd ma także uchwalić nowy regulamin umundurowania.

— Dziękuję za informację i żegnam harcerskim czuwa!

Rozmawiał: Tadeusz Kopoczek

Spotkanie  
z  
PARAGRAFEM

# SAMOSĄD

Gawlas stanął w otwartym oknie, zwracając się do swego napastnika słowami „Janek, popatrz coś mi zrobił”. W odpowiedzi obaj bracia zaczęli mu znowu grozić i znieważać go. F. Gawlas poszedł więc do domu. Po przejściu jednak zaledwie 20 m dobiegli do niego obaj Greniowie i zaczęli go bić, a następnie, gdy upadł na ziemię nieprzytomny, pastwili się nad nim w sadyistyczny sposób, kopiąc go. Tym razem F. Gawlas przeleżał na ziemi ok. 2 godzin i dopiero gdy odzyskał przytomność i doczłapał się do zabudowań, syn gospodarza odprowadził go na jego prośbę do domu.

W trakcie postępowania karno-przygotowawczego ustalono, w oparciu o opinię lekarza — biegłego, że Jan i Karol Greniowie spowodowali u poszkodowanego złamanie żuchwy, wyrostka stawowego i kości jarzmowej, wstrząs mózgu II stopnia, wstrząs pourazowy oraz uszkodzenie mięśni i miękkich części szyl. Obrażenia te zagraziły bezpośrednio życiu poszkodowanego oraz spowodowały ciężką i długotrwałą chorobę.

Pod koniec stycznia br. Jan i Karol Greniowie stanęli przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku. Na rozprawie Jan Greni przyznał się tylko częściowo do zarzucanego mu czynu, a jego brat oświadczył wręcz, że nie poczuwa się do winy. Obaj oskarżeni, dając wykrętne wyjaśnienia, odbiegające w większości od poprzednio złożonych zeznań, kilkakrotnie zastraszali się zamroczeniem alkoholowym i niepiętnem. Również niektórzy świadkowie, nie bacząc na groźbą im karę do 5 lat

pozbawienia wolności za fałszywe zeznania lub zatajenie prawdy, starali się zmienić uprzednio złożone zeznania i dopasować je do wersji uzgodnionej z oskarżonymi. Świadkowie ci nie potrafili jednak w logiczny sposób wyjaśnić zmiany swoich zeznań.

Sąd, po rozpoznaniu całokształtu sprawy, uznał obydwu oskarżonych winnymi zarzucanego im czynu i skazał Jana Grenia na karę 2 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności, a Karola Grenia na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto Sąd obciążył skazanych kosztami i opłatami sądowymi.

W uzasadnieniu wyroku Sąd z naciskiem podkreślił, że sprawca Greniów stanowi typowy przykład brutalnego i sadyistycznego samosądu góralskiego, który niestety należy do wyjątków na terenie powiatu cieszyńskiego. Zdaniem Sądu, czyn oskarżonych, stanowiący poważne niebezpieczeństwo i zagrożenie społeczne, wymaga zdecydowanej i bezwzględnej represji karnej.

Od wyroku Sądu I instancji obydwaj skazani wnieśli rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach.

HENRYK ZALESKI

# Ludzkie nieszczęście wiele ma twarzy

ROBERT DANIEL

że młodzieży do lat 18 nie wolno podawać alkoholu, ale rzadko się zdarza, by było przestrzegane. Wstąpiłem swego czasu do jednej z cieszyńskich kucierm. Siedział tam jakiś pijana smarkateria. Chcieli kupić wino, sprzedawczyni spytała, czy są pełnoletni. Nie wylegitymowali się, tylko wszczęli awanturę. Lecz, choć w sklepie znajdowało się sporo klientów, byłem jedynym człowiekiem, który wziął stronę sprzedawczyni. Inni milczeli, woleli się nie narażać.

I tak jest często. A bez atmosfery społecznej dezaprobaty wobec łamiących obowiązujące ustawodawstwo czegoś nie działamy. Jeśli górą będą raz, drugi i trzeci pijane „nastolatki”, jeśli nikt nie weźmie w obronę młodej, respektującej przepisy sprzedawczyni czy kelnerki — dziewczyna machnie w końcu ręką: „lepiej nie szarpać sobie nerwów...”

Narodzą efekty takie, jakie są. W każdej restauracji paru-gię wywieszki „Nie trzeźwym wódki nie podajemy”, a w rzeczywistości każdy może się raczyć aż do utraty przytomności. Z jakąś bardziej zdecydowaną reakcją spotykamy się tylko wówczas, gdy delikwent wejdzie w konflikt z prawem, albo gdy stał się daleko zaawansowanym alkoholikiem. Ale wtedy jest już właściwie za późno.

KAROL DUDA, BŁADNICE

Podzielałem zdanie, że podstawowym źródłem nieszczęścia jest wódka. Znam wypadki, kiedy maltretowane przez pijaków żony usiłowały się targnąć na własne życie. Znam rozbite rodziny, wiecznle głodne, przerażone z winy ojców dzieci.

Moje obserwacje zdają się świadczyć, iż mimo wielu deklaracji problem ten się pogłębia. Nasze restauracje to w istocie rozpijalnie, a prowadzące je instytucje muszą

być w tym rozpijaniu zainteresowane. Tylko w ten sposób może sobie tłumaczyć fakt, że raz po raz się je modernizuje, podczas gdy lokale bezalkoholowe ulegają likwidacji, bądź też ich remont trwa całymi latami. Tak było np. z barami mlecznymi w Skoczowie i Wiśle...

IRENA SAWICKA, BRENNA

Nie można obciążać winą za plagę alkoholizmu jedynie gastronomii, milicji itd. Jeśli ta plaga kwitnie, a tak jest z całą pewnością, to odpowiedzialność za ten stan rzeczy obciąża nas wszystkich. Mamy w Polsce jedną z najlepszych w świecie ustaw antyalkoholowych. To nie przechalka, tylko stwierdzenie faktu. Bo podstawa do przechalki mogłoby być dopiero przestrzeganie tej ustawy, a z tym jest niedobrze. Powstał i utrwał się już, niestety, w naszej narodowej tradycji pijacki obyczaj, mamy sporo wyrozumiałości i tolerancji dla pijanych awanturników, natomiast ich ofiary zazwyczaj nie mogą liczyć na czyjkolwiek pomoc, bo to by oznaczało „wtargnięcie się do nieswoich spraw”.

Żony alkoholików mający się różnych środków, stukają do różnych drzwi, ale z kłopskim zwykłym rezultatem. Nie chcą na ogół interweniować rady zakładowe, niechętnie bierze się do rzekomo „rodzinnych” spraw milicja. A przecież katowanie żon, maltretowanie dzieci itp. czyni poniekąd pijaków nie winnymi, nie mogą być traktowane jako sprawy do załatwienia li tylko w czterech ścianach mieszkania. Są to przestępstwa, a skoro tak — muszą być łapione przez organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Niektóre kobiety uznały, że najlepszą metodą wyciągnięcia męża z knajpy jest dotrzymywanie mu towarzystwa. Bez awantur, spokojnie, tak, jak to lubią mężczyźni. Może niektórym się powiodło, ale znam niestety również inne przykłady — że kobiety się rozpiły. Mam w rejonie mego działania — trzy takie rodziny, w których oboje rodzice piją. Są to rodziny tym — tak się składa — rodziny obarczone spora gromadką dzieci. W domach tych panuje więc nędza, którą trudno wprost opisać.

W ciężkiej sytuacji znajdują się matki. Niektórzy radzą: „Jeżeli mąż wszystko przepija, a w dodatku się awanturowuje, to najprościej trzasnąć drzwiami i pójść, dokąd oczy poniosą”.

Łatwo powiedzieć, trudniej zrealizować. Przede wszystkim dokąd pójść? A poza tym, czy opuszczenie domu, który jest i jej własnością, nie stanowiłoby swego rodzaju premii dla męża — rozrabiaki?

MARCELI DRAGON, MNICH

Opieka socjalna, którą otacza nas państwo swych obywateli, aczkolwiek nie zaspokaja wszystkich potrzeb, jest wszechstronna, co upoważnia do twierdzenia, że nie powinno być sytuacji beznadziejnych, że nikt nie jest pozostawiony samemu sobie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



## ZAPISKI

KONKURS  
RADZIECKIEJ PIOSENKI

Dnia 2 marca w uroczystym Domu Kultury „Kuznik” odbyły się Miejsko-Powiatowe Eliminacje XII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. W imprezie wzięło udział 12 solistów i 4 zespoły wokalne. Do eliminacji wojewódzkich z kwalifikowano Krystynę LABUS — repr. cieszyńskiej Filii US oraz Eugenie WICHEREK ze świetlicy zakład. Cementowni-Golezów. Wyróżnieniem jury nagrodziło ponadto: Barbarę PIETRAS (świećca Juvenili), Irene KAPUŚCIN-SKA (świetlica Cementowni-Golezów), kwartet żeński (ze świetlicy zakładowej Cukrowni-Chybie) (pw)

JAN KAWULOK  
NA TELEWIZYJNYM  
EKRANIE

Katowicka telewizja rozpoczęła przygotowywanie serialu, poświęconego ludziom Śląska. Przed kilku dniami ekipa telewizyjna odwiedziła w Istebnej Jana KAWULOKA, gdzie przez trzy dni dokonywała zdjęć, które utrwała wszechstronnie zdolności słynnego bajora, twórcy ludowego, mistrza gry na gajdach i innych instrumentach góralskich. (x)

TROMBITA NA USŁUGACH  
MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

W katowickiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej odbył się Koncert Muzyki Współczesnej na którym wśród prezentowanych utworów znalazła się nowa kompozycja Cieszyńska — wykładawcy PWSM — mgr. Ryszard GABRYŚ, zażyłowana „Muzyka folklorystyczna 1”.

Utwór ten, sponowany dla wykonawcy grającego na trombitach, wzbogaca instrumentalizm muzyki współczesnej o instrumenty ludowe. Prezentowana kompozycja spotkała się z przychylnym przyjęciem słuchaczy, wzbudzając swym osobliwym charakterem niemałą sensację. JO

PRACA DOKTORSKA  
O JANIE WANTULE

Dnia 20 lutego br., w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr. Annę PAWŁOWICZEWSKIEJ zatytułowanej: „Jan Wantula — monografia życia i twórczości”.

Jest to pierwsza próba całościowej charakterystyki niezwykle dla kultury polskiej ważnej — jak o Janie Wantule pisał prof. Kazimierz Wyka — postaci.

Ujmując temat na szerokim tle stosunków społecznych i politycznych Śląska Cieszyńskiego autorka prezentuje misarstwo Wantuli, jego działalność publicystyczną, społeczną, bogatą korespondencję z wybitnymi ludźmi pi-

ra. Odznacza się ta praca potocznością stylu i niezwykle starannym aparatem bibliograficznym, obejmującym kompletne, po raz pierwszy wykonane zestawienie wszystkich pism uroczystego samouka. (wp)

O ŻWIRCE I WIGURZE  
W ANGLII

Na łamach polskiego periodyku wychodzącego w Anglii pt. „Nauka i Wychowanie” ukazał się obszerny artykuł poświęcony ŻWIRCE I WIGURZE.

Autor artykułu podkreśla patriotyczną postawę ludności polskiej na Zoolu, która stała się miejscem, gdzie czuli się samoloty; pielęgnuje kwiaty i urządził uroczystości poświęcone bohaterom lotnikom.

Przypomniano również w artykule mało znany fakt, że w Cieszyńcu, na podwórzu Muzeum, złożony był wspaniały dzwon, ważący 1500 kg, który, niestety, nie zawisnął w dzwonnicy na tzw. Kościelecu w Cierlicku. (x)

PRZEGŁĄD ZESPOŁÓW  
ARTYSTYCZNYCH

Inspektorat Oświaty w Cieszyńcu organizuje w dniach od 12 do 16 bm. XX Powiatowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych.

W przeglądzie tym weźmie udział ponad 80 zespołów instrumentalnych, wokalnych, teatralnych, chóralnych, akrobatycznych i tanecznych z wszystkich szkół powiatu.

Imprezy zlokalizowano w pięciu miejscowościach. I tak 12 marca, o godz. 9. przegląd odbędzie się w Szkole Podstawowej w Strumieniu, 13 marca, o godz. 9, w sali kina „Marzenie” w Wiśle, w tym samym dniu, o godz. 11.30, w ZDK w Ustroniu, Dnia 14 i 15 marca, o godz. 9, odbędzie się impreza w MDK w Cieszyńcu, a 16 bm. o godz. 9, w Domu Ludowym w Koniakowie.

XX Wojewódzki Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych odbędzie się 7 i 8 kwietnia w Tychach. (cz)

NOWA POWIEŚĆ  
STANISŁAWA HADYNY

Stanisław HADYNA ukończył pisanie nowej powieści, tym razem historycznej, której fragment drukował ostatnio tygodnik „Dziennik Wiślicki”. Jej tematem jest historia naszego hymnu narodowego. (x)



W dniu 9. III. (piątek), o godzinie 18, odbędzie się w „Naszym Kątku” spotkanie z egzotycznymi gośćmi z Japonii: pp. Toshinari i Fumiko TANAKA.

Ponadto gościć będziemy w tym dniu najlepszego w Polsce znawcę języka japońskiego, redaktora Mieczysława BABIŃSKIEGO z Krakowa.

To interesujące spotkanie organizuje Klub Propozycji wspólnie z Klubem Społdzielców. (x)

**SIEDZIELI OBOK SIEBIE**  
przy matym, czworokątnym stole w jej mieszkaniu. Kobieta uśmiechała się do mężczyzny.

— Jeszcze jedną małą czarzą? Mężczyzna spojrzał na nią. To właściwie piękna, sympatyczna kobieta. Pewnego rodzaju szczęście, że Hoernerowi, który już nie ma matki, grozi przepięknie i że ta wspaniała ciocia zwróciła się do niego w sprawie korepetycji.

Kobieta odezwała się żartobliwie: — Ależ panie profesorze! Pan przecież wcale nie słyszy, o co pan pytam.

Oczy mężczyzny powróciły z bezkresu i jakby pięścią twarz kobiety.

Proszę, jeśli mógłbyś, jeszcze jedną filiżankę otrzymać — powiedział uśmiechając się. Jakże nie miałby się uśmiechać, spoglądając na szerokie, gniewne zmarszczki ponad jej lekko wygiętymi łukami brwi, którym igrały wokół ust uśmiešek tak żywo przebiegał? „Dwa wzruszenia odmalowane równocześnie w jednej twarzy”, pomyślał. To jest rozkoszne.

Kobieta wstała. Jedwabna sukienka domowa podkreślała jej zreżną figurę. Krzesło stojące naprzeciw profesora nie było dosięgnięte do stołu. Gdy usiłowała je wyminąć, zahaczyła o nią sukienka. Wszystko to trwało tylko przez mgnienie oka i już zsunęła kobieta jednym zrysem ruchem podgrzewającej jedwab na właściwe miejsce. Jej wzrok opadł na mężczyznę; ten jednak opuścił oczy i z przejęciem przyglądał się swoim paznokciom.

Zażeniał płomyk spirytusowej maszyny do kawy. Kobieta usiadła znowu.

— O czym myśli pan teraz? — zapytała.

— O moim szarym życiu, jakim ono dotychczas było. I... jak pięknie by było nowe rozpoczęcie...

Oboje zamilkli. Zapadł coraz głębszy zmierzch. Kobieta, odczuwając wyraźniej ciężar wczesnego

POETA  
IONA

ANDREAS BELLA

wdowieństwa, beznadziejność samotności; mężczyzna zaś marzył o zachwycającej kobiecie, o troskliwych dloniach, o czułościach mieszkaniu, o tak dawno upragnionym ciepłym gniazdku. Mój Boże, jakie piękne by to było! Ale jak tu rozpocząć? Ta śliczna kobieta nie darowała mi nigdy niezgrabnej szczerości. Tutaj trzeba zastosować delikatną, subtelny takt.

Maszynka do kawy zasyczała. Kobieta wstała, a gdy zrobiła pierwszy krok, zdradzieckie krzesło znowu pochwyliło skrawek jej sukni. Kobieta zauważyła wzrok mężczyzny. Ale tylko płomien maszynki spirytusowej dostrzegł krótki błysk w jej oczach. Szybko silnymi płomien.

Pod dotknięciem zwinnych palców pobrzmiewały talerzyki, tyżeczki uderzały o siebie. I podczas gdy kobieta uwalniała kawę do filiżanek, jedna myśl rozgrzewała jej serce: „On jest profesorem. Profesorem literatury. Tłumaczyciel wiersze z francuskiego, z włoskiego. Ileż razy widziałam już jego nazwisko wydrukowane: Przekłócił Hans Waldner”.

— To, co uduchowione — a za czym zawsze tęskniła — było światem

tego spokojnego, kulturalnego, sympatycznego mężczyzny. Nie, u niego nie dochodziłoby do kłótni, gdyby kiedyś zupa była przesolona, on nie napętniałby mieszkanie warszawskie, gdyby go kiedyś w pracy spotkały nieprzyjemności.

Zmierzch zawiadnął już pokojem w pełni. Kobieta usiadła. Postawiła przed mężczyzną filiżankę, zwracając się do niego:

Niechże mi pan opowie, jak właściwie żyje poeta?

— O tych istotach można tylko bajki opowiadać. Prawda rozczarowała by i musiałaby brzmieć mniej więcej tak: poeci są smutnymi, biednymi wariatami, którzy w gruncie rzeczy nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Kobieta wyszeptała:

— To przecież piękne.

— Tak, dopóki kłopoty z czynnem i długi u sklepikarza nie zagnają narastać.

Kobieta uniósła filiżankę do ust, ale odstawiła ją zaraz, mówiąc:

— Ależ zapominałam o cukrze!

Uniósła się i grę uładowała się po- wrotu. Sukienka zaczęła się o krzesło.

Kobieta lubiła zmierzch, jego spokojną, przytłumioną intymność, zawarte w nim przyrzeczenie, że w jej jasnym dniu, należącym do wszystkich, nastanie noc, która jest naszą własnością. Ona przeznaczona jest dla marzeń, tęsknot...

Wtem postąpiła jakś szmer. Odwróciła się pełna oczekiwania. Profesor dosunął uparte krzesło do stołu. Potem usiadł znowu na swoim miejscu i złożył ręce.

W szeroko rozwartych oczach kobiety zgasł marzycielski blask. Głęboko rozczarowana podniosła powoli rękę do kontaktu i w tej samej chwili pokój zalała trzeźwa jasność. Chłodny był jej głos, gdy zapytała:

— Ile należy się panu za godzinę korepetycji?

Z niemieckiego tłumaczył: Leon MIEKINA

PZKO-WCY  
NA RZECZ MIASTA

Członkowie PZKO w Jabłonkowie włączają się czynnie do prac nad rozbudową miasta. Ostatecznie zbudowano tam sporo nowych sklepów spożywczych, a obecnie przystąpiono do wzniesienia obornego pawilonu na przeciw osiedla „Na Folwarku”.

PRZYGOTOWANIE  
DO ZŁOTU MŁODZIEŻY

Na posiedzeniu Komisji Młodzieży Polskiej przy Komitecie Okręgowym Socjalistycznego Związku Młodzieży w Ostrawie rozpatrzono założenia organizacyjne tegorocznego Złotu Młodzieży w Żywocicach. Gospodarzami tej imprezy będą koła SZM w Hawierzowie oraz w Suchej Górnej.

W pierwszym dniu Złotu — jak ustalono — odbędzie się tradycyjny turniej sportowy, a wieczorem zabawa młodzieżowa. Część oficjalna rozpocznie się dopiero następnego dnia w Domu Robotniczym w Żywocicach, skąd uczestnicy imprezy przewiezieni zostaną specjalnymi autobusami na miejsce głównych imprez artystycznych, które odbywać się będą w Suchej Górnej.

Z okazji Złotu planowane jest urządzenie II Samochodowego Złotu Gwiazdowego. Jego trasa prowadzić będzie pod Pomnik



Ofiar Faszystom w Żywocicach. Odbędzie się też konkurs na temat współpracy czechosłowacko-polskiej. Dokładne daty Złotu jeszcze nie ustalono. (r)

KLUB PROPOZYCJI  
W OLDZYCHOWICACH

Z inicjatywy Koła PZKO w Oldzychowicach założony został Klub Propozycji, który — poza stałymi spotkaniami — utrzymywać też będzie żywe kontakty z ośrodkami polonijnymi.

Kierownictwo Klubu powoła w rękach czterechosłowackiego zespołu ze Stanisławem RUSZEM, pracownikiem huty w Trzyczynie na czele. (x)

WYRÓŻNIENIE  
REDAKTORA RASZYKA

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Karwinie przyznało red. Józefowi RASZYKOWI, długoletniemu pracownikowi oświatowemu „Głosu Ludu”, honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju powiatu karwińskiego”.

Dzwoniłem do SANEPID-u, żeby coś z tym fantem zro- bili, odpowiedzieli, że mogą interweniować tylko w wypadku choroby zakaźnej. Więc trzeba czekać, aż ktoś za- choruje? A tyle się mówi o profilaktyce...

Ile mamy w mieście takich mieszkań? W ilu mieszkaniach dzieci narażone są na egzystencję w warunkach, które urągają wszelkim zasadom higieny? W zakładach dba się o bhp, przeznacza się na te cele olbrzymie środki. Ale dwie trzecie życia spędzamy w domu. Czy możemy się przyglądać biernie nieprzepraszaniu „przebiegów bhp” w mieszkaniach, zwłaszcza jeśli zagrożone są dzieci?

MARIA KISZA, PKPS, CIESZYN

Czasem spotykamy się z sytuacjami, wobec których człowiekowi opadają ręce. Ale nie można rezygnować. W Wiślicy zmarła kobieta, pozostawiła siedmiorgo dzieci. Trzeba było wszystkie gdzieś ulokować, ponieważ ojciec jest umysłowo chory, ale Dom Dziecka dysponował tylko dwoma miejscami. Wziął z sobą pozostałych pięcioro — odmówiono przyjęcia. Zaczęłam płakać.

— To pani dzieci? — pyta kierowniczka.

— Nie, ale...

W końcu znalazło się miejsce dla wszystkich... Nasza miłość do dzieci i młodzieży nie może jednak być ślepa. Dzieci są rzeczy, które wymagają surowej ręki. Przy ul. Wyspiańskiego w Cieszyńcu istniała na przykład mełna, w której uczestnikami seksualnych wybrków mełną „każda z każdym” były czternastoletnie dziewczynki i piętnastoletni chłopcy.

Coraz częściej mamy również do czynienia z wypadkami pobicia. Swego czasu skatowano w Cieszyńcu, na oczach wielu ludzi, młodego człowieka. Ale matka jednego ze sprawców, zamiast złożyć synowi skórę, broniła go za wszelką cenę, histeryzowała. Matka innego awanturnika, który dopuścił się rękoczynów w „Strzesze”, sprzedała działkę, żeby obronić syna.

To już oczywiście fałszywa miłość...

„Nasza praca — mówi jedna z opiekunek społecznych — jest trudna, ale sprawia satysfakcję. Jak widzę, że się coś załatwiło, czuję się z siebie dumna. Myślę, że jest to głęboko ludzkie, że to uczucie zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku stanowi swego rodzaju rekompensatę za poniesione trudy”.

Niestety, bardzo humanitarna działalność Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej nie wszędzie znajduje tyle uznania, na ile zasługuje. Mamy jeszcze sporo zakładów, w których brak kół PKPS, a w części tych, gdzie takowe istnieją, dyrekcje i rady zakładowe traktują je jako jeszcze jedną kulę u nogi.

Pomoc społeczna nie ma nic wspólnego z działalnością charytatywną, w którą bawili się ongi panie z tzw. dobrych domów. Nie ma w sobie nic upokarzającego. Jest jednak niezbędna, ponieważ tylko człowiek może człowiekowi pomóc w szamotaninie z różnymi postaciami nieszczęścia, jakie nieuchronnie niesie z sobą życie.



WEZWANY — J. Przymanowski Jest to interesująca powieść psychologiczna o dużym ładunku emocjonalnym. Główną postacią jest pułkownik, dowódca jednostki wojskowej, który podczas służbowej podróży wspomina swoją przeszłość — młodość, tragiczny wrzesień, lata wojny i okupacji, trudne pełne śpieg i konfliktów moralnych, lata powojenne, wreszcie problemy związane z życiem współczesnego wojska. MON, cena zł 10.

COCTAIL U KSIĘŻNY GIEON — J. Odrowąż-Pieniążek. Opowiadania. Groteska, posunięta do ostatnich granic, źródła swe czerpie z karykatury francuskiej. Wyszło, co tworzy autor w swych korespondencjach — groteskowych obrazach, jest niesłychanie ciekawe i daje się czytać z dużą estetyczną przyjemnością. WLiterackie, cena zł 10.

PRZEZ POLSKIE ZIEMIE — P. Trzeciak. Książka powstała przede wszystkim z myślą o czytelniku zagranicznym. Interpress, cena zł 50.

SIEDMIU Z HALIFAXA „J” — M. Pawlikowski. Sugestywnie napisane wspomnienia wojenne Mieczysława Pawlikowskiego, znanego szerokiej publiczności ze świetnie kreconych roli Onufrego Zagłoby w filmie pt. „Pan Wołodyjowski”. Przywołują na pamięć dramatyczne chwile, przeżywane przez polskich lotników w latach drugiej wojny światowej. W piątce lotników przedstawiła historię wojny lotniczej, powojenne losy Niemcy oraz losy swoje i najbliższych kolegów. MON, cena zł 10.

ZARDZEWIAŁA ŚMIERĆ — M. Sawczyk. Na kartkach pamiętnika autor kreślił udział saperów w pełnych niebezpieczeństwa i dramatyzmu akcjach usuwania i niszczenia różnego rodzaju pocisków, granatów, bomb lotniczych, pozostałych jeszcze z okresu drugiej wojny światowej i wciąż stanowiących groźbę dla ludzkiego życia. MON, cena zł 20.

1000 SŁÓW O ATOMIE I TECHNICIE JADROWEJ — R. Szepek. Książka jest kolejną publikacją z serii popularnonaukowych i ilustrowanych słowników encyklopedycznych. Słownik ten obejmuje pojęcia stosowane w fizyce, chemii, energetyce i technice jądrowej, radiometrii, ochronie przed promieniowaniem, obronie przeciwojenną, radiobiologii. Podaje również hasła historyczne i biograficzne z zakresu fizyki atomowej, hasła dotyczące instytucji, skrótów i miejscowości związanych z atomistyką, pierwiastków, popularnych izotopów promieniotwórczych itp. MON, cena zł 33.

KSIEGA ZDZIWIEN — K. Dzielanowski. Jest to książka o Dalekim Wschodzie, o niezwykłych, rozgrywanej się tam wydarzeniach. Jest relacją o tym, co na drugim krańcu świata zobaczył polski reporter. Iskry, cena zł 22.

ZYCIE ARTYSTY KINGI KIDNEY — L. Legut. Przedmiot zainteresowania autorki stanowi środowisko artystyczne, jego problemy moralne i intelektualne. Szczególnie frapujące są te fragmenty opowiadań, które zawierają opisy tysięcy popatrunków szczegółów z życia ludzi teatru. WMorskie, cena zł 16.

KRÓLESTWO ZŁOTYCH ŁEZ — Z. Kosidowski. Tematem książki są tragiczne dzieje podboju kraju Inków przez Hiszpanów. Konkwistador F. Pizarro po wielu przygodach, zjawia się w Peru na czele garstki żołnierzy, porwuje króla Inków, wymusza jako okup ogromne ilości złota i podstępnie skazuje go na śmierć. Powstanie mas w obronie zagrożonej wolności zalamuje się pod ciężarami paruset awanturników, którzy w końcu wywróciły się wzajemnie. Bratobójczy szlachetnych walkach i bogactwem. Iskry, cena zł 18.

„TRENNY” JANA KOCHANOWSKIEGO — J. Pelc. Nowe pokolenie Polaków odnajdują w „Trenach” wciąż żywe, inspirujące myśli, które wybitny nasz humanista wypowiedział przed czterystu laty, a które i dla przyszłych pokoleń pozostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa aktualne i bliskie. Czytelnik, cena zł 23.

MEŻOWIE I ŻONY STANU — S. Brodzki. Tom obejmuje sylwetki polityków spoza kręgów socjalistycznych. Z trzydziestu sylwetek tylko dwie dotyczą „żon stanu”. Mają one za to pod swoimi rządami ponad pół miliona ludzi. Krótki zestaw danych biograficznych o wszystkich postaciach znajduje Czytelnik na końcu książki. KIW, cena zł 32.

POZA TYM POLECAMY: Bable lato — W. S. Gira, Włódkie, cena zł 18. Kapłanne zegary — A. Zawilski, Włódkie, cena zł 21. Z życia wyjęte — K. Badziak, Włódkie, cena zł 11. Szczęśliarz i pechowcy — S. Zawilski, Iskry, cena zł 18. Dzielaczka o złotych oczach — E. O'Brien, KIW, cena zł 20. Dawniej i teraz — S. Dąbrowski, WMorskie, cena zł 10. Legenda romantyczna i szycerzy — M. Plińska, PIW, cena zł 45. Mieszko I ok. 930 — 992 — A. F. Grabek, MON, cena zł 8. Wiersze i arietki — J. Wybiński, WMorskie, cena zł 45. Puszcza Judowa — S. Zeromski, Czytelnik, cena zł 20. Kieszonkowy słownik czesko-polski i polsko-czeski, WP, cena zł 45. Miłujcie Czeszy? — Związy kur- języka czeskiego — J. Damszowski, WP, cena zł 35. Ludzie bezdomni — S. Zeromski, Czytelnik, cena zł 30. Samotny podróży — J. Broszkiewicz, Iskry, cena zł 22. Błg — Hach i Inni COK, cena zł 35. (MZ)

## (DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Ale tak wygląda sprawa od strony raczej potencjalnych możliwości, które nie zawsze są wszakże w pełni wykorzystane. W praktyce człowiek potrzebujący pomocy i ten, który w jego imieniu występuje, napotyka często mur obojętności i biurokratycznych przeszkód, dalekich od humanitaryzmu.

Dam przykład. Otóż osobom chorym obłożnie, jeżeli nie ma się nimi kto zająć, przysługuje dodatek na zapewnienie sobie opieki w wysokości 200 zł miesięcznie. Stwierdziwszy, że mam na terenie swego działania osobę, której się tego rodzaju dodatek należy, napisałem do Olsztyna, skąd moja podopieczna otrzymywała rentę. Nic nie wskórawem. Wobec tego zwróciłem się z prośbą o interwencję do „Dziennika Zachodniego”. Również bez rezultatu.

Minął rok, wyrzniętym list do „Fal 56”. Wówczas zareagowano, tyle, że biurokraci uciekli się do zwykłego kłamstwa. Stwierdzono mianowicie, że skierowano do chorej lekarza, aby stwierdził, czy opieka jest rzeczywiście potrzebna, ale nikogo w domu nie zastano. A ja życzę, że nie było takiego dnia ani takiej godziny, by moja podopieczna nie znajdowała się w mieszkaniu, gdyż nie wstawała w ogóle, nie potrafiła opuścić łóżka.

W końcu zjechała jakaś komisja i po dalszych dwu miesiącach zaczęto dodatek wypłacać. W sumie załatwienie tej nieskomplikowanej sprawy trwało jednak 19 miesięcy!

Dodatek na opiekę to zresztą jedna sprawa, a efektywna opieka — sprawa druga. Wiedza chorą prosiła, by ją umieścić w domu starców. Mikuszowice odmówiły, w Cieszyńcu, z uwagi na brak miejsc, kazano czekać. Niestety, kobieta doczekała przedzej śmierci...

JÓZEF HOLYS, OCHABY

Uważam, że my, opiekunowie społeczni, powinniśmy być specjalnie wyczuleni na los dziecka, ponieważ z różnych względów bywa ono krzywdzone, a nie zawsze znajduje się ktoś, kto by stanął w jego obronie. Żeby nie być gołosłownym, pozwól sobie przytoczyć przykład.

Nieudane małżeństwo, ale nie przeszkodziło to żadnej ze stron w dorobieniu się trojga dzieci. W końcu niewyżyta seksualnie małżonka zapakowała swój więcej niż skromny dobytek i poszła w świat. Powód? „Jesteś garbaty dziad!” — rzuciła mężowi na pożegnanie po kilkumiesięcznym wspólnym pożyciu.

Wzięła z sobą najstarszą dziewczynkę, która wkrótce podzieliła los matki — została prostytutką. Może zarabiała już na utrzymanie matki? Może o to chodziło kobiecie, która zdawała sobie sprawę, że z upływem lat traci na atrakcyjność?

W ojcowiskiej izbie pozostały wszakże dwie dziecięce buzie. Jest wprawdzie w nie co włożyć, ojciec zarabia bowiem, ale jest stróżem i nocą muszą dzieciaki spędzać same. Są z tego powodu wiecznie nerwowe, ze strachem oczekują zmierzchu, źle śpią, śnią im się jakieś koszmary...

A żeby było śmieszniej, sąd wziął stronę „pokrzywdzonej” kobiety, więc porzucony małżonek musi co miesiąc

Ludzkie  
nieszczęście  
wiele  
ma twarzy

ROBERT DANIEL

odłożyć ze skromnej pensji kilka stówek i wysłać pod adresem kobiet, które zarabiają nieporównanie więcej...

Nieco podobna historia. Żona opuściła męża, pozostawiając mu wszelkie w spadku dziecko. W jakiś czas później z porzuconym małżonkiem zamieszkała inna kobieta i wszystko znow się nieźle układało. Jednak kiedyś facet się urządził, doszło do awantury i w „pijanym widzie” po bił milicjanta.

Oczywiście powódował za kratki, za tego rodzaju przestępstwa surowo się bowiem karze. Alili chłopak, uczeń pierwszej klasy, pozostał na lasce — niełaskę obcej przecie kobiety. Na ile okazy się ludzka? Na jak długo starczy jej dobrej woli? A co potem?

Mógłbym operować wielu innymi przykładami. Znam dzieci wychowywane przez umysłowo chorych rodziców, znam nieletnie dzieci mieszkające wspólnie z matką, która jest nieuleczalnie chora wenerycznie i dogorywa, rozsiadając na prawo i lewo zarzeki...

Wiem, że to sprawy jednostkowe, trudne, ale to nie znaczy chyba, że mogą pozostać niezauważone...

KONRAD RASZKA, CIESZYN

Mnie się również wydaje, że istnieje sporo dzieci zaniedbanych, wymagających rozważenia nad nimi szerszej opieki. Znam na przykład kobietę, która ma czworo czy pięcioro dzieci — każdego dorobiła się z kim innym. Oczyszczać po to, żeby to — mniejsze nico — przedszkole utrzymać, matka musi pracować. Dzieci są w tym czasie w domu same...

Ala trzeba zobaczyć to mieszkanie, żeby stwierdzić, iż nazwa „dom” to gruba przesada. Jest to po prostu wstrętna speluna — zabalganiona, pełna brudu i nieczystości. Gdy się tam wchodzi, trzeba przytknąć nos, w przeciwnym wypadku można zwyziotować.



**ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA  
PRZY KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO IM. „1 MAJA”  
W WODZISŁAWIE ŚLĄSKIM  
OGŁASZA WPISY  
NA ROK SZKOLNY 1973/74  
na następujące specjalności:**

- górnik technicznej eksploatacji złóż,
- elektromonter górnictwa podziemnego,
- mechanik maszyn i urządzeń przerobczych,
- monter układów elektrycznych i automatyki przemysłowej,
- mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie, w godzinach od 7 do 15. 37kr

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA  
DLA PRACUJĄCYCH PRZY KOP. „1 MAJA”  
W WODZISŁAWIE ŚLĄSKIM  
OGŁASZA WPISY  
NA ROK SZKOLNY 1973/74  
na następujące specjalności:**

- cieśla-stolarz,
- murarz-tylnikarz,
- dekarz-błacharz.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły Zawodowej w Wodzisławiu Śl. codziennie, w godzinach od 7 do 15. 38kr

**SKOCZOWSKIE ZAKŁADY  
WYROBÓW FILCOWYCH W SKOCZOWIE  
PRZYJMUJĄ DO 2-LETNIEJ SZKOŁY  
PRZYZAKŁADOWEJ MŁODZIEŻ  
DO NAUKI ZAWODU KAPELUSZNIKA**

Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładów, Skoczów, Powstańców Śląskich. 39kr

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZENI POŻARNICZYCH  
W KATOWICACH, ul. Dąbrowskiego 8, tel.: 510-585, 513-482,  
512-807**

**informuje:**

iż rejestracja zleczeń na wykonanie usług w zakresie prowadzenia działalności i dostawę produkowanych wyrobów dokonywana będzie:

- 1) konserwacja sprzętu p-poż.  
— do 31. VII. 73 r. na I półr. 74 r.
- 2) pomiary i kontrola instalacji urządzeń elektrycznych i odgromowych  
— do 31. VII. 73 r. na I półr. 74 r.
- 3) opracowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej na remont i montaż instalacji odgromowej typu znormalizowanego  
— do 31. VII. 73 r. na I półr. 74 r.
- 4) remont i montaż instalacji odgromowych typu znormalizowanego  
— do 31. VII. 73 r. na I półr. 74 r.
- 5) zamówienia na dostawę osprzętu odgromowego i części zamiennych do gaśnic  
— do 30. III. 73 na III kw. 73 r.  
— do 30. IV. 73 na IV kw. 73 r.  
— do 30. IX. 73 na I kw. 74 r.  
— do 31. XII. 73 na II kw. 74 r.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. 512-807. 34kr

**UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII  
SZKOŁ PODSTAWOWYCH!  
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH  
W BIELSKU-BIAŁYM  
PRZYJMUJE ZAPISY  
DO ZESPOŁU SZKOŁ TECHNICZNYCH W USTRONIU**

I. Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyszkolowej FSM w Ustroniu, ul. 1 Maja 12 — kształcącej w specjalnościach:

- kowal maszynowy
- hartownik
- ślusarz narzędziowy
- tokarz
- frezer

Nauka we wszystkich zawodach trwa 3 lata, po jej ukończeniu absolwenci mogą zostać zatrudnieni zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami we wszystkich zakładach FSM.

Uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie w zależności od roku nauki i obranego zawodu, w wysokości od 150 do 1200 zł miesięcznie.

Ze względu na specyfikę zawodu, najbardziej uprzywilejowani w placach będą uczniowie zawodów kowal i hartownik.

Uczniowie w tych zawodach otrzymają bezpłatnie podręczniki szkolne i pomoce naukowe. Dla zamiejscowej młodzieży z trudnymi warunkami dojazdu do szkoły, uczącej się w zawodach kowal i hartownik, istnieje możliwość bezpłatnego zakwaterowania w internacie.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają prawo wstępu do 3-letniego Technikum Mechanicznego FSM na podbudowie zasadniczej szkoły, mieszczącej się w tym samym budynku.

Wymagane dokumenty przy zapisie:

- podanie z określeniem zawodu i podpisem kandydata oraz rodziców lub opiekunów
- życiorys
- 3 podpisane zdjęcia legitymacyjne
- skierowanie ze szkoły podstawowej
- wyciąg aktu urodzenia z dowodu osobistego rodziców poświadczony przez szkołę.

II. Do Technikum Mechanicznego FSM w Ustroniu, ul. 1 Maja 12 kształcącym w specjalności — OBRÓBKA PLASTYCZNA.

Kandydatów do Technikum obowiązują złożeń egzaminu wstępnego. Dokładniejsze informacje o wpisach do Technikum udziela sekretariat szkoły.

Warunki przyjęcia do szkół FSM:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim
- ukończenie 15 lat i nieprzekroczony wiek 17 lat.

Informacji udzielają i zapisy przyjmują codziennie: Sekretariat Zespołu Szkół Technicznych FSM w Ustroniu, ul. 1 Maja 12 oraz Działy Szkolenia Zawodowego FSM w zakładach:

- nr 3 w Ustroniu, ul. 22 Lipca 12.
- nr 4 w Skoczowie, ul. Szewczyka

Wpisy do szkół FSM już rozpoczęły! Absolwenci szkół podstawowych!

Jeżeli chcecie zdobyć atrakcyjny zawód i dobrze płatną pracę w FSM produkującym samochody osobowe małowielkościowe krajowe i licencyjne, nie zwlekajcie z decyzją i zgłóście się natychmiast w celu dokonania zapisu! 41kr

Udziałem delegatów ze wszystkich klubów wiejskich obradowała w Cieszynie konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Wzięli w niej udział także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu, Rady Powiatowej LZS, organizacji młodzieżowych oraz zasłużeni działacze sportowi powiatu cieszyńskiego.

Referat sprawozdawczy, obrazujący dorobek Rady Powiatowej LZS w minionych dwóch latach, wygłosił jej przewodniczący, mgr inż. Gabriel Sztwiler.

W minionym okresie nastąpił rozwój Zrzeszenia. Obecnie Rada Powiatowa liczy 46 klubów, w których zrzesza 4035 członków, w tym 1140 kobiet. W klubach działa 130 sekcji sportowych.

Obecnie LZS-y w naszym powiecie mają 31 sekcji piłki nożnej, 26 siatkówki, 24 tenisa stołowego, 10 narciarskich, 16 szachowych, 6 lekkoatletycznych, 4 koszykówki, 3 hokeja na lodzie, 2 piłki ręcznej, podnoszenia ciężarów i gimnastyki akrobatycznej oraz po jednej sekcji kolarskiej, jeździeckiej, kajakowej i lyżarskiej. W LZS rozwijają również swoją działalność 44 sekcje turystyczne, w których uprawia turystykę pieszą, kolarską, motorową, narciarską i górską 2700 członków, w tym 420 kobiet.

LZS-y dysponują 2 stadionami sportowymi (Strumień i Nierodzim), 22 hotelemi do piłki nożnej, 14 do siatkówki, 4 do koszykówki, 2 do piłki ręcznej, kąpieliskiem, 6 salami gimnastycznymi, 7 skoczniami narciarskimi. Nie wszystkie jednak urządzenia są w należytym stanie. Niektóre z nich

## Konferencja powiatowa LZS Sportowcy wiejscy podsumowali dorobek

wymagają remontów i modernizacji.

Obecnie trwa dalsza rozbudowa stadionu w Strumieniu. Jednego z najpiękniejszych w województwie. Przygotowuje się teren pod budowę kompletnego boiska i lodowiska w Haliach, drenuje się teren obiektów sportowych w Międzywielcu. Po Złociu nowe szatnie otrzymają również Marklowice, Drogoniów i Nierodzim. Przebudowie ulegną obiekty sportowe w Słomniku, Orzechach, Iskrzyńcu i Kończykach Wielkich.

W okresie sprawozdawczym największe sukcesy zanotowali narciarze zwłaszcza członkowie LKS Wisła — Jaworzynka. Sztafeta z tego klubu w składzie: Paweł Gorzółka, Franciszek Łabaj, Gustaw Martyniak i Franciszek Małyjurek zdobyła mistrzostwo Polski. Ponadto Paweł Gorzółka został mistrzem kraju w maratonie narciarskim. Ten sam biegacz zdobył mistrzostwo Śląska na 15 i 30 km oraz

wicemistrzostwo Zrzeszenia na 50 km. Z innych wyników należy wymienić 8 miejsce Józefa Kocjana w konkursie skoków o „Puchar Beskidów”, tytuły mistrzów Śląska Gustawa Martyniaka na 6 km juniorów grupy B, Józefa Szalubia w skokach otwartych juniorów grupy C i Franciszka Małyjurek w hiegu na 3 km chłopców starszych.

Bardzo dobre wyniki uzyskali w województwie i kraju akrobaci sportowi LZS „Technik” Cieszyń. Na wyróżnienie zasługują Maria Jurek — mistrzyni Polski szkół rolniczych i CRS w skokach akrobatycznych klasy I, Danuta Hejsek, Urszula Pekar, Romana Kantorowicz, Barbara Stuglik, Grażyna Kłoda, Władysław Koźdo, Paweł Borecki i inni, zaliczani są do czołowych krajowych.

Duże postępy zanotowali w minio-

nym okresie młodsi kolarze LZS Cieszyń. Należy tu wymienić: Józefa Gembala, Wiesława Łukalskiego oraz Stanisława Pszczółkę, którzy zajęli czołowe miejsca w wielu wyścigach organizowanych na terenie województwa.

Kilka pięknych sukcesów zanotowali na swym koncie zawodnicy sekcji jeździeckiej LZS Pruchna — Ocha. Najlepiej spisywał się Jan Cwik, który wygrał wiele zawodów i konkursów. Największą niespodzianką było zajęcie 1 miejsca przez Krzysztofa Gorausa na międzynarodowych zawodach ujeżdżania konia wierzchowego w Książu.

Reprezentacyjna sekcja lekkoatletyczna LZS „Cieszyńskiak” należy do najlepszych w powiecie i województwie. Wybijający się zawodnicy to: Michał Olszar, Janina Hinczyca, Andrzej Mrowiec, Jan Maura, Henryk Woźnica, Krystyna Antys, Józef Siachowicz.

Po przedstawieniu przewodniczącego RP LZS rozwinęła się dyskusja. Omawiano najbardziej żywotne sprawy klubów wiejskich. Sporo miejsca poświęcono kłopotom finansowym. Zwracano uwagę na działalność LZS w nowo powstałych gminach.

Konferencja zakończyła się wybraniem nowych władz i podjęciem uchwały. Przewodniczącym został ponownie zastępca przewodniczącego Prezydium PRN mgr inż. Gabriel Sztwiler, jego zastępcami: Józef Brachaczek, Zofia Prokša i Tadeusz Lipka. Funkcję sekretarza powierzono Józefowi Przybyłowi.

PAWEŁ CZUPRYNA

## Powiatowe igrzyska młodzieży szkolnej

Sprzyjające warunki śniegowe pozwoliły na zorganizowanie igrzysk powiatowych dla młodzieży szkół podstawowych i średnich:

### Konkurencje alpejskie

Zawody alpejskie, w których wzięło udział ponad 30 narciarzy, odbyły się w Polanie. Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych najlepszą była Olga Sikora (SP-1 Istebna), a w grupie chłopców Edward Kohut z tej samej szkoły.

W punktacji zespołowej szkół podstawowych wygrali saneczkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej — 48,5 pkt przed SP-1 Ustron — 15,6 pkt i SP-2 Istebna — 2,0 pkt.

Wśród dziewcząt ze szkół średnich najlepszą okazała się Maria Kohut z ZSM Ustron. Słizg juniorów wygrała Antonia Grucha z ZSZ Wisła, a juniorów Józef Gorzółka z ZSR Istebna.

Punktację zespołową wygrali saneczkarze z Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Istebnej — 27 pkt przed ZSM Ustron — 25 pkt i Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle — 6 pkt.

### Łyżwiarstwo

Ponad 100 dziewcząt i chłopców stanęło na tafi podczas ostatniego dnia igrzysk. Wśród dziewcząt o zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych i na różnych dystansach: Edward Stuchlik triumfował w hiegu na 200 i 400 m, a jako starszy kolega z tej samej szkoły w Pogwizdowie, Jan Czyż, zwyciężył na tych samych dystansach wśród chłopców urodzonych w roku 1958. Natomiast Lucyna Janusz ze Szkoły nr 6 w Cieszynie i tej koleżanka Jolanta Wolny triumfowały na dystansach 200 i 400 m.

W punktacji zespołowej największe punkty zdobyli łyżwiarze ze Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie — 52, przed SP-6 Cieszyń — 48 pkt i SP-3 Ustron — 41 pkt.

### Skoki

Otwarty konkurs skoków wygrał Andrzej Soból ze Szkoły nr 2 w Wiśle przed Janem Szurmem z SP-4 Wisła i Ryszardem Kubłą z SP-1 Konia. Natomiast w dwubójku triumfował Jan Szturc (SP-1 Wisła) przed Mieczysławem Faleksem z tej samej szkoły i Antonim Kręziokiem z SP-2 Konia. 106 pkt.

(cz)

## O Puchar „Wisły” i „Stożka”

Około 100 narciarzy stanęło na starcie tegorocznych zawodów (dwubój alpejski) o Puchar „Wisły”, które zorganizował w Jaworniku wiślański TKKF.

O to zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych. W młodzikach triumfował Paweł Kempny z Wisły przed swoim kolegą Zbigniewem Podzorkim i Stanisławem Ligockim z Cieszyń. Wśród mężczyzn, w grupie I, zwyciężył Henryk Czyż z Ustronia, a w grupie starszej Andrzej Czyż z Wisły. W kategorii kobiet najlepszą była Maria Szeremeta z Wisły. Zjazd obydwoj wygrał wiślanin Jan Raszka.

Organizatorzy mieli sporo kłopotu ze sprawnym przygotowaniem tej imprezy gdyż kierownictwo Domu Wczasowego Kop. „Walenty Wawel” w ostatniej chwili nie udostępniło stoku koło wyciągu w Jaworniku. Trzeba więc było przenieść zawody na inny stok, co znacznie utrudniło sprawne przeprowadzenie Pucharu Wisły.

Tradycyjnie, X już zawody turystyczne o przechońi „Puchar Stożka”, odbędą się 11 marca. Impreza ta będzie miała szczególnie uroczystą oprawę. Organizowana jest bowiem dla upamiętnienia 100-lecia polskiej turystyki i 50-lecia działalności Klubu Narciarskiego „Watra” Cieszyń.

Prawo startu w tej pięknej imprezie mają wszyscy narciarze, turyści, działacze i sędziowie, nie będący czynnymi zawodnikami lub zamożnymi trenerami wyciecznych klubów sportowych. Organizatorzy, Klub Narciarski PTKK „Watra” i PKKFIT, podzielili uczestników na następujące grupy wiekowe: od 14 do 16 lat, od 17 do 35 lat, od 36 do 44 lat i powyżej 45. Główną nagrodą dla zwycięzców slalomu giganta, zarówno w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn, są puchary przechońi Stożka, ufundowane przez PKKFIT Cieszyń. Trzy pierwsze miejsca w poszczególnych grupach wiekowych nagrodzone będą dyplomami i skromnymi upominkami. Dla najlepszego oldhoya przeznaczony jest puchar Bolko — Kantora. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe „Jubileuszowe” dyplomy Klubu Narciarskiego „Watra” oraz okolicznościowe proporzki X „Pucharu Stożka”.

Pucharów Stożka w poszczególnych kategoriach bronią: Maria Szeremeta, Krystian Miller i Jan Matloch.

Chętni do uczestniczenia w zawodach na Stożku powinni zgłosić się u organizatorów do dnia 10 marca. (cz)



Młodzi mistrzowie przy szachownicach. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Szachowe mistrzostwa

W Golezowie odbyła się Powiatowa Olimpiada Szachowa dla młodzieży szkół podstawowych. Wzięło w niej udział 15 szachistów i 22 zawodników wyłonionych na eliminacjach rejonowych w Cieszynie, Wiśle i Skoczowie.

Wśród dziewcząt triumfowała Danuta Koziełska ze Szkoły Podstawowej w Kaczych przed Bożoną Zau ze Szkoły nr 1 w Wiśle, Janina Baudura ze Szkoły w Golezowie i Bożena Cienielka ze Szkoły nr 1 w Chybiu.

W grupie chłopców najlepszym był Jan Kubień ze Szkoły nr 1 w Wiśle. Dalsze lokaty zajęli: Krzysztof Jonec ze Szkoły nr 6 w Cieszynie, Karol Linert ze Szkoły w Golezowie, Andrzej Pinkas, Stanisław Szalub i Janusz Szalub ze Szkoły nr 1 w Wiśle.

Najlepiej spisali się w rozgrywkach uczniowie ze Szkoły nr 1 w Wiśle, którzy od lat opiekują się znanymi i cenionymi działaczami sportowymi, nauczycielami Tadeuszem Przybyłą. Spod jego ręki wyszło już kilku utalentowanych szachistów, jak np. Karol Pinkas czy Jerzy Kubień, którzy należą do czołowych krajowych.

Dobrze przygotowana była do rozgrywek także drużyna z Golezowa, prowadzona przez nauczyciela Izzydora

Palowskiego, oraz z Kaczych, którą opiekują się dyrektor Bolesław Gaździca.

Olimpiada w Golezowie pozwoliła na wyłonienie reprezentacji, która będzie hronila harw naszego powiatu w zmaganiach wojewódzkich. Odbędzie się one z końcem hbu, w Pałacu Młodzieży w Katowicach. Wzięli do niej Jan Kubień, Krzysztof Jonec, Karol Linert, Andrzej Pinkas oraz dwie szachistki: Danuta Koziełska i Bożena Zau.

Tegoroczne rozgrywki szachowe młodzieży szkół podstawowych zgromadziły rekordową ilość uczestników — 160 dziewcząt i chłopców. Świadczy to o znacznym umasowieniu i wzroście popularności tej dyscypliny sportowej.

Szesnaście najlepszych szachistów zostało nagrodzonych skromnymi upominkami.

Organizatorem pięknej i wychowawczej imprezy był Inspektorat Oświaty, zaś sędzią głównym zmagani rejonowych i olimpiady powiatowej — znany działacz i arbiter Jan Kucukza. (cz)



MIROSLAW WERNER  
PRZELAJOWYM MISTRZEM  
ŚLĄSKA

W wojewódzkich Biegach Przełajowych, które odbyły się niedawno w Pszczynie, startowało sześciu biegaczy KS Cieszyń.

Wielki sukces odniósł najmłodszy uczestnik tej imprezy, uczeń Szkoły Podstawowej nr 5 w Cieszynie, Mirosław Werner, który w kategorii młodzików (dystans 2.500 m) zdobył pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł Przełajowego Mistrza Śląska.

Zawodnik ten będzie reprezentował nasze województwo na mistrzostwach Polski, które odbędą się 1 kwietnia w Ołtarzynie.

UCZNIOWIE ZE SKOCZOWA  
W FINALE

W ramach rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół podstawowych w siatkówce odbył się ostatnio w Skoczowie turniej, w którym startowały drużyny z Pszczyny, Tychów i Skoczowa.

Siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie pokonali swoje rywali z Tychów 0:2. Zespół skoczowski zwyciężył 3:1.

W ramach rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół podstawowych w siatkówce odbył się ostatnio w Skoczowie turniej, w którym startowały drużyny z Pszczyny, Tychów i Skoczowa.

Siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie pokonali swoje rywali z Tychów 0:2. Zespół skoczowski zwyciężył 3:1.

W ramach rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół podstawowych w siatkówce odbył się ostatnio w Skoczowie turniej, w którym startowały drużyny z Pszczyny, Tychów i Skoczowa.

Siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie pokonali swoje rywali z Tychów 0:2. Zespół skoczowski zwyciężył 3:1.

W ramach rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół podstawowych w siatkówce odbył się ostatnio w Skoczowie turniej, w którym startowały drużyny z Pszczyny, Tychów i Skoczowa.

Siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie pokonali swoje rywali z Tychów 0:2. Zespół skoczowski zwyciężył 3:1.

W ramach rozgrywek ligi wojewódzkiej szkół podstawowych w siatkówce odbył się ostatnio w Skoczowie turniej, w którym startowały drużyny z Pszczyny, Tychów i Skoczowa.

GOSPODARSTWO rolne, 4,40 ha, w Kończykach, wraz z zabudowaniami sprzedam. Anna Szalfer, Kończyce Wielkie, Rudnik 44. 1968r g

KUPIE samochód „Syrena” lub „Trabant” do 30 tys. zł. Wiadomość: Cieszyń, tel. 1838, godz. 7-15. 1968r g

PARCELE 110 m kw. w Cieszynie, urozhojona, z prawem zabudowy — sprzedam. Oferty: Cieszyń, skrytka pocztowa 137. 1968r g

Przeplórki japońskie, 300 szt. wraz z kluczem — sprzedam. Cieszyń, Przeplórki 63. 1967r g

SAMOCHOŁ FIAT 125p — 1300 w dobrym stanie — kupię. Oferty kierować: Cieszyń, skrytka pocztowa 20. 1967r g

**OGŁOSZENIA  
DROBNE**

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny, Rolifiska, Bielsko, Magi 14 boczna Stawackiego. 1968r g

POŁOWE domu wraz z zabudowaniami gospodarzami i 97 arów ziemi, w tym 35 arów ogrodzonego sadu w Cieszynie — sprzedam. Mieszkanie wolne. Józef Waszut, Cieszyń, Osiedle Chocina 4 mieszkanie 9, tel. 15-05, w godz. 7,00-15,00. 1968r g

**GŁOS  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**

bert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBOWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRAJDAK, Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 CIESZYŃ. Telefony: centrala 13-32, redaktor naczelny 18-93. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują: Istosnoze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielały wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Nakład: 22.068 egz. Nr zam. 872 73.

WYDAWCA: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”, ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, ul. Mińska 1, 40-088 KATOWICE. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 KATOWICE. Redaguje: ZESPÓŁ w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBOWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRAJDAK, Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 CIESZYŃ. Telefony: centrala 13-32, redaktor naczelny 18-93. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują: Istosnoze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielały wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Nakład: 22.068 egz. Nr zam. 872 73.

Chętni do uczestniczenia w zawodach na Stożku powinni zgłosić się u organizatorów do dnia 10 marca. (cz)

Chętni do uczestniczenia w zawodach na Stożku powinni zgłosić się u organizatorów do dnia 10 marca. (cz)

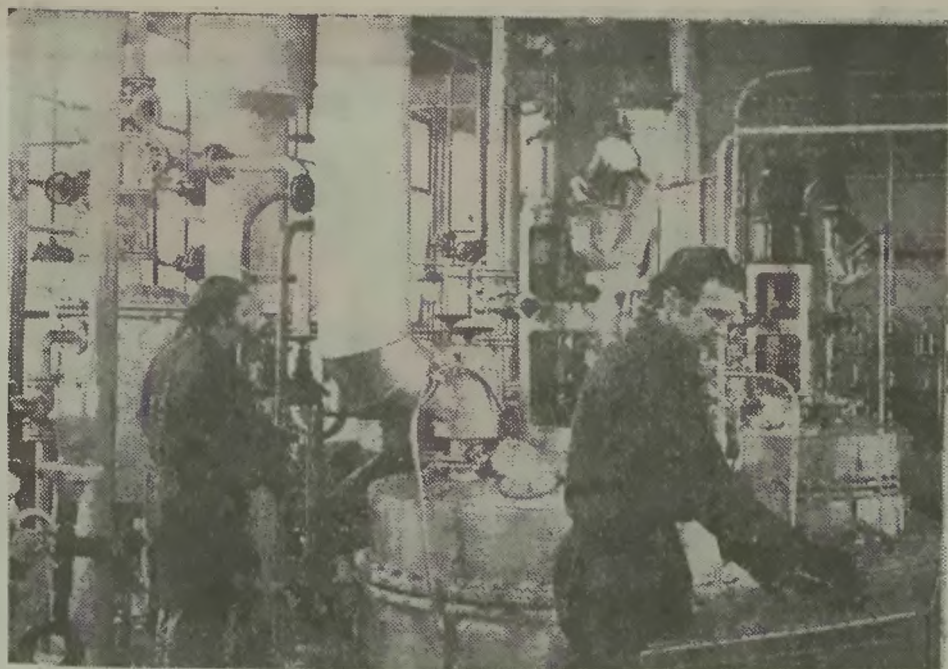
Chętni do uczestniczenia w zawodach na Stożku powinni zgłosić się u organizatorów do dnia 10 marca. (cz)

Chętni do uczestniczenia w zawodach na Stożku powinni zgłosić się u organizatorów do dnia 10 marca. (cz)









Labirynt rur, przewodów, dziesiątki zaworów — oto posmak współczesnej chemii. O jej przedstawiciela — Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów w Markłowicach — piszemy obszernie na stronie 3. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## DO CZYTELNIKÓW

Zawiadamiamy uprzejmie, że następny numer Głosu Ziemi Cieszyńskiej ukaże się w sprzedaży już w środę, dnia 21 bm.

Redakcja



W części artystycznej powiatowej akademii z okazji Dnia Kobiet wystawiono komedię pt. „Księżniczka na opak wywrócona”. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## KWIATY i powszechne uznanie dla kobiet z okazji ich Święta

Wśród kwiatów, wyrazów serdeczności i szacunku upłynął solenizantom tegoroczny „Dzień Kobiet”. Na licznych spotkaniach środowiskowych i w zakładach pracy mówiono o tym, co trzeba zrobić, aby ułatwić życie kobietom, by łączenie obowiązków zawodowych i społecznych z rodzinnymi nie odbywało się kosztem ich zdrowia, możliwości zapożyczania zainteresowań kulturalnych i zawodowych. Wiele uwagi poświęcano także warunkom pracy kobiet i możliwościom rozszerzenia udogodnień socjalnych, z jakich winny korzystać.

Dnia 8 marca odbyła się w cieszyńskim Teatrze im. Adama Mickiewicza powiatowa akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wzięli w niej udział, oprócz reprezentantek wszystkich zawodów i środowisk społecznych z miast i wiosek naszego powiatu, członkowie Egzekutywy KP PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium MRN w Cieszynie, inż. Jan Kullig.

Witając uczestniczkę spotkania mowa podziękował w imieniu władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu kobietom cieszyńskim za ich aktywny udział w realizacji społeczno-ekonomicznego programu rozwoju kraju. Przy pominięciu szeregu istotnych decyzji, których efektem była istotna poprawa warunków bytu i pracy kobiet — takich jak np. przedłużenie urlopu macierzyńskiego, zrównanie uprawnień pracowników umysłowych i fizycznych, obniżenie powszechnej bezpłatnej opieki ludności wiejskiej — Jan Kullig stwierdził, iż dalsza kontynuacja tego programu uzależniona jest w dużej mierze od rzetelnej pracy nas wszystkich, od efektów wykorzystanych przez naszą gospodarkę. Dotyczy to dalszej poprawy płac, rozszerzenia systemu świadczeń socjalnych, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego — a więc spraw obchodzących każdą rodzinę.

Na zakończenie przewodniczący Prezydium MRN złożył

obecnym, a za ich pośrednictwem wszystkim kobietom naszego powiatu, serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej.

## Z cyklu: nasze dzieci



## Blżej zakładu pracy

Od kilku lat Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie prowadzi szeroką akcję „Młodzież bliżej zakładu pracy”.

W miesiącu styczniu i lutym br. fabrykę odwiedziło przeszło 2220 uczniów ostatnich klas 46 szkół podstawowych pow. cieszyńskiego. Uczniowie zapoznali się z historią produkcji i osiągnięciami zakładu.

Podczas spotkań z kierownictwem Szkoły Przyzakładowej poznali również warunki zdobycia atrakcyjnego zawodu i podjęcia pracy w FMNE. (kar)

Dla poprawy warunków nauczania i wychowania

## NOWE INWESTYCJE w dziedzinie oświaty

JAK SIĘ DOWIADUJEMY w Inspektoracie Oświaty, w latach 1973 — 1974 przewiduje się rozpoczęcie budowy dwu nowych obiektów szkolnych, a mianowicie w Istebnej — Kubalonce i w Ustroniu. Wykonawcą szkoły na Kubalonce będzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Bielska-Białej, natomiast Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu — SOWI Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które jest jej fundatorem. Kontynuowana jest natomiast budowa szkoły w Zamarskach, która już od przyszłego roku szkolnego ma służyć tamtejszej młodzieży.

Poprawę warunków nauczania uzyska się również dzięki rozbudowie obiektów szkolnych. W maju br. zakończono zostaną prace w Brennej-Leśnicy, a rozpocznie się roboty w Szkole Podstawowej nr 1 w Brennej oraz Szkole Podstawowej nr 3 w Skoczowie.

Zaplanowano także budowę, w ramach czynów społecznych, pięciu ośrodków przedszkolnych. Otrzymają je: Wisła-Centrum, Zebrzy



TYGODNIK ● NAKŁAD 22.068 EGZ. ● CENA 1 ZŁ

# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 11 (876) ● 18 MARCA 1973 R. ● ROK XIX

## Olimpia Goleszów wicemistrzem Polski

W Zakopanem odbył się w ub. niedzielę konkurs skoków o drużynowe mistrzostwo Polski, w którym startowali także narciarze Olimpii Goleszów. Zwyciężyła ekipa Wisły — Gwardii Zakopane, barw której bronił: Fortuna, Janik i Krystof. Drugie miejsce zdobyła niespodziewanie drużyna z Goleszowa, w której wystąpili bracia Tajnerowie — Józef, Tadeusz i Henryk.

Podczas tych samych zawodów Józef Tajner zajął trzecie miejsce w punktacji indywidualnej.

Tytuł wicemistrzowski skoków z Goleszowa to wielki sukces trenera Edwarda Rojka i jego podopiecznych. Zrezygnował w tym sezonie skoczko- wie Olimpii spisywali się goskonalnie. Warto tylko wspomnieć o ostatnim sukcesie młodego Henryka Tajnera na Igrzyskach Szkolnych Młodzieży, kiedy to dwukrotnie stał na najwyższym podium. (cz)

## ATRAKCYJNE produkty mleczne z OSM w Skoczowie

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie obejmuje swym zasięgiem 4 miasta i 6 gmin powiatu cieszyńskiego. Współpracuje z 3600 dostawcami mleka, z którymi w br. podpisano ponad 200 umów o długoterminową dostawę.

OSM Skoczów z roku na rok osiąga coraz lepsze wyniki produkcyjne. Plan sprzedaży za rok ubiegły został wykonany w 107,7 proc., co dało wzrost w stosunku do roku 1971 o 9 proc. Skupiono 11.070.000 litrów mleka (103,5 proc.), czyli o 10,1 proc. więcej niż w roku 1971. W ramach zobowiązań załoga wytworzyła różnych produktów za kwotę 2.255.000 złotych.

Dotychczas OSM produkuje mleko spożywcze, śmietanę, masło, sery ementalne i gryer, twarog spożywczy i napoje mleczne. W tym roku profil produkcyjny ulega stopniowej

zmianie. Chodzi o lepsze zaopatrzenie ludności miejscowej i wczasowiczów w te produkty, które nie mogą być sprowadzane z dalszych terenów. Nabywać więc będzie można nowe asortymenty, jak twarogi w kubkach, śmietanę butelkowaną 30-procentową i ser pleśniowy.

W celu usprawnienia przerobu mleka i zwiększenia dostaw na rynek produktów mleczarskich konieczną stała się przebudowa głównego zakładu produkcyjnego w Skoczowie. Obecnie budowany jest tam magazyn techniczny i paszowy. Opracowuje się także dokumentację na budowę nowoczesnej hali produkcyjnej, gdzie znajdą się pomieszczenia socjalne dla załogi. Budowa tych obiektów planowana jest na lata 1974/75. Ponadto nowe wzorcowe sklepy nabiałowe staną w Ustroniu i Wiśle.

Nowe kioski zostaną otwarte w Skoczowie, Górkach, Wiśle, Ustroniu i Istebnej.

Powiększy się także sieć zlewni zbiorczych. Dotychczas OSM dysponuje 5 zlewniami; jedna jest w budowie (w Dębowlu), a na dalsze trzy przygotowuje się dokumentację.

Spółdzielnia przez swych instruktorów prowadzi szeroką akcję poradnictwa wśród rolników, m. in. w zakresie hodowli bydła mlecznego, użytkowania łąk i pastwisk, produkcji mleka i automatyzacji urządzeń inwentarskich. W ubiegłym roku np. OSM wprowadziła u rolników — dostawców mleka — bezpłatne badanie i leczenie bydła. (cz)



## „ZSRR — KRAJ I LUDZIE” w artystycznej fotografii

Dnia 30 września ub. r. otwarto w Warszawie wystawę fotografii artystycznej Agencji Prasowej „Nowosti” pod nazwą „ZSRR — kraj i ludzie”. Po wielkim sukcesie ekspozycji w stolicy, gdzie setki wspaniałych fotografii obejrzało ponad 150.000 osób, wystawę urządzono w Łodzi, Wrocławiu, Po-

znaniu, Krakowie, Gdańsku, a ostatnio również w Katowicach.

Wystawę fotograficzną, której patronuje Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Polska Agencja In-

terpress, przyjęła została w Katowicach jako polityczne i artystyczne wydarzenie wysokiej rangi.

Fotograficzną ekspozycję „ZSRR — kraj i ludzie” zwiedziło ostatnio także kilkuset mieszkańców regionu cieszyńskiego. (tk)

Foto: Tadeusz Kopoczek

## Sklep meblowy w nowej szacie



W cieszyńskim sklepie meblowym ekspozycyjne hoksy imitują pokoje mieszkalne o współczesnej powieści. Łatwo zatem ustawić tu meble, a tym samym zachęcić nie tylko do kupna, ale także zasugerować wystrój wnętrza. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Cztery miesiące trwał remont sklepu meblowego WPHM, ale mamy za to w Cieszynie placówkę handlową, której wreszcie nie trzeba się wstydzić. Kosztował ok. 220.000 złotych przeprowadzono wymianę zbutwiełej instalacji, naprawiono świetlikowy dach, odnowiono zaplecze i piwniczne magazyny, a przede wszystkim urządzono 10 boksów ekspozycyjnych, w których w sposób estetyczny i sugestywny wystawia się oferowane komplety mebli.

Sklep wprowadzie jest „cacy”, ale do dziś nie posiada szafy. Nie wstawiono też nowej szyby do witryny wystawowej. Ze usunięciem tych usterek nastąpi w dwutygodniowym terminie, solidnie przyrękał obecny na otwarciu sklepu dyrektor do spraw handlowych WPHM w Bytomiu — W. Nerdlewski. A otwarcia dokonano 24 lutego br... (tk)



## Wkrótce na wokandzie sądowej

### RABUNKOWY NAPAD NA WSPÓLBIESIADNIKA

Na wczasy do Ustronia przyjechali razem z Bydgoszczą. W czwartek też udali się na dancing do restauracji „Centrum” w Jasnowcu, gdzie po północy, dnia 28 stycznia br., poznali mocno już chwiejącego się na nogach Zygmunta W., rozprowadzającego o swym chłopskim pochodzeniu, potwierdzeniem tych wynurzeń był szeroki gest, objawiający się w fundowaniu napojów alkoholowych.

Około godz. drugiej towarzyszący towarzyszy postanowił zmienić lokal, a kiedy znalazło się na leśnej ścieżce, Eugeniusz Tuhisz (zam. w Bydgoszczy ul. Toruńska 140) zaatakował nagle Zygmunta W., powalając go na ziemię. Wtedy podbiegł Marek Janicki (zam. w Bydgoszczy ul. Noakowskiego 4), dzieląc leżącego uderzeniami pięści w głowę. Eugeniusz Tuhisz natemast bezbłędnie signał do tej kresien, w której napadnięty przetrzymywali gnieździe. Było ich 1.100 złotych z tej kwoty 600 zł Tuhisz i Janicki zachowali dla siebie, natomiast resztę, czyli 500 zł, wrzucili swym towarzyszom: Teresie Władysławie i Krystynie Sierżak (również zamieszkałym w Bydgoszczy).

Kilkanieście godzin później bydgoską czwórkę kompanów zatrzymała służba kryminalna MO. Eugeniusz Tuhisz i Marek Janicki osadzeni zostali w areszcie, gdzie oczekują na rozprawę w Sądzie Powiatowym w Cieszynie.

### TRAGICZNY FINAŁ ZABAWY WIATROWKĄ

Zaczęło się — jak to często bywa — zupełnie niewinnie. Dnia 5 stycznia br. Jerzy Wojnar, 17-letni mieszkaniec Wisły (nr domu 1348), wspólnie z 12-letnim Tadeuszem Wójcikiem strzelali z wiatrówek poczkawek do tarczy, potem do przypadkowych celów, wrzucali, gdy Jerzego Wojnara zabawa ta znudziła, zaczął strzelać do swego kolegi. Wówczas Tadeusz Wójcik schował się w jednym z pomieszczeń gospodarczych, co rozdzieliło Jerzego Wojnara, który strzelił do komórek, stanowiącej schronienie towarzysza zabawy. Zagroził przy tym, że o ile Wójcik niezwłocznie nie opuści krótkiej, to on zacznie strzelać do wnętrza przez otwór w zamku, powstały po wyjętej kłance.

Napastowany chłopczek chcąc się przekonać, co robi jego starszy kolega, pochylił się do dziurki w zamku, a w tym momencie Jerzy Wojnar oddał strzał. Strut ugodził Tadeusza Wójcik w prawe oko i mimo szybkiej interwencji lekarza oraz specjalisty — okulisty, uszkodzonej gałki ocznej nie udało się uratować.

Przewidując Jerzemu Wojnarowi prokuraturę wystosował akt oskarżenia do Sądu Powiatowego w Cieszynie.

### KONSERWATOR I ZŁODZIEJ W JEDNEJ OSOBIE

„Obowiąży się” solidnie, w ciągu jednego „skoku” zagarnął gotówkę oraz różne przedmioty łącznej wartości 8.250 zł.

Działo się to 17 stycznia br. w schronisku PTTK na Stoku Pod nieobecność przebywających na nartach turystów, konserwator schroniska Józef Stach (zam. w Baskowicach pow. Krotoszyński) wszedł do pokoju, w którym znajdowały się bagaże i garderoba. Zabrał 3.500 zł gotówki, a nadto aparat fotograficzny, światłomierz, elektryczną maszynkę do golenia oraz pistolet — wiatrówek. Powołomiony o kradzieży kierownik schroniska, Jan Cielecki, wraz z dwoma poszkodowanymi, Władysławem Byrdym i Andrzejem Wójtowiczem udał się w pogon za złodziejem, zatrzymując go w Cieszynie i przekazując w ręce organów MO. Józef Stach przyniósł się do dokonanej kradzieży.

Decyzją prokuratury Józef Stach dnia 18 stycznia br. osadzony został w areszcie, zaś do Sądu Powiatowego w Cieszynie wpłynął akt oskarżenia. (tk)

Za wyrazy współczucia, kwiaty, wieniec i udział w pogrzebie naszej najukochańszej Żony, Matki, Babcie

### śp. Emilii SZKANDERA

chórowi „Lutnia”, koleżankom i kolegom z zakładów pracy, sąsiadom oraz wszystkim, którzy oddali Zmarłej ostatnią przysługę serdeczne podziękowania składają

Mąż, Córki, Syn i Zięć

Krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom — wszystkim, za okazane wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie

### śp. Bolesława DATONIA

serdeczne podziękowanie składa RODZINA

Za okazane wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego ukochanego Meża i Ojca

### śp. Gustawa SUCHANKA

Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz delegacjom Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiecie gliwickim, Państwowej Sądniwni Konw. w Pruchnej, Związku Pszczelarzy w Dzielgowie, krewnym, znajomym oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składają

ZONA I CORKA

## UWAGA, Czytelnicy!

Redakcja GŁOSU zamierza rozpocząć krótkie publikacje cyklu „Cieszyńscy w kraju i na świecie”, w którym chcemy przedstawić — w możliwie szerokim przekroju społecznym — sylwetki ludzi wywodzących się z Cieszyńska, obecnie i pracujących z dala od swej rodzinnej ziemi.

Wiemy, że osób takich jest sporo w Warszawie, Krakowie i innych miastach Polski, wiemy że nie brak Cieszyńskich w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, we Francji, Belgii i innych krajach. Stąd nasz serdeczny apel do Czytelników: nadsyłajcie nam adresy Cieszyńskich — Waszych krewnych lub znajomych — którzy żyją obecnie poza terenem naszego powiatu. Chcemy się do nich zwrócić z prośbą o garść informacji.

Równie serdeczną prośbę kierujemy do wywodzących się z Cieszyńskiego naszych Czytelników, którzy opuścili strony rodzinne. Pisze do nas o sobie — możliwie jak najwięcej: jaka była wasza droga życiowa, czym się obecnie zajmujecie, jakie macie na swoim koncie sukcesy i jakie niepowodzenia. Podajcie trochę szczegółów o obecnym miejscu zamieszkania i o swojej rodzinie. Czy utrzymujecie kontakt z Cieszyńskiem i Cieszyńskimi? Dołączcie koniecznie własne zdjęcie, pośladane również zdjęcie rodziny i miejscowości, w której obecnie mieszkacie.

## Spółkanie Z PARAGRAFEM

## TRAGEDIA W WIŚLE

W dniu 5.11. 1972 r. w godzinach rannych na terenie Wisły Czarnej znaleziono w korycie rzeki Białej Wisłicki zwiolki 31-letniego mieszkańca tej miejscowości, Czesława Magudy.

Ciało jego zanurzone całkowicie w wodzie, leżało przy ścianie oporowej na której spoczywa konstrukcja drewnianego mostu usytuowanego na wysokości trzech metrów nad korytem rzeki. Z uwagi na to, że okoliczności śmierci Magudy nasuwały uzasadnione podejrzenia, iż była ona następstwem przestępczego działania, wszczęto w przedmiotowej sprawie śledztwo, w toku którego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 5.11. 1972 r. w restauracji „Fojtula” w Wiśle-Czarnem odbywała się impreza losowania gry liczbowej „Kartinka”, na której wśród licznie zgromadzonej publiczności obecni byli także Czesław Maguda i Paweł Madzia. Onaj przebywał w tym lokalu w towarzystwie jeszcze innych osób od rana do późnej nocy, spożywał duże ilości alkoholu. Znacznie później dołączył się do ich towarzysztwa również niekiedy Paweł Madzia, który uprzednio spożywał alkohol w innych lokalach gastronomicznych.

W czasie pobytu w restauracji „Fojtula” poszczególni uczestnicy zabawy zamawiali wodkę i czestowali nią kolegów. Nie czynił tego tylko Czesław Maguda, do którego Podzórski i Madzia udali się o to pretensje.

Około godz. 22.00 całe towarzystwo opuściło lokal, przy czym Paweł Madzia, Paweł Podzórski i Czesław Maguda udali się wspólnie w jedną stronę, w kierunku ich miejsca zamieszkania. Droga, którą szli, prowadziła wzdłuż koryta rzeki Białej Wisłickiej, której brzości miejscami opadały stromo w dół. Po drodze doszło do sprzeczki pomiędzy Madzią a Magudą,

## Co interesuje młodzież?

Na to zasadnicze pytanie odpowiadali młodzież Koła ZMS w „Polwidzie”, uczestnicząc w ankiecie, rozpisanej przez zarząd Koła. I tak: z różnego typu prelekcji najbardziej zainteresowana jest młodzież w wysłuchiwaniu pogadek na temat „człowiek i jego zdrowie”. Chciałaby nadto oglądać filmy fabularne, sporty i dyscyplin sportowych najbardziej zainteresowana jest... siatkówką.

Jeśli chodzi o języki obce, to pragnęłyby uczyć się angielskiego i... esperanto. Na pytanie: „co przeszkadza w pracy” — w większości odpowiedziano, że wciąż jeszcze — niedoskonała organizacja pracy.

Może warto byłoby pomyśleć o przygotowaniu podobnych ankiet i w innych zakładach pracy, by mieć pełniejszy obraz zainteresowań młodzieży zrzeszonej w szeregach ZMS? (x)



## Wystawa robót ręcznych

Na zakończenie 60-godzinnego kursu robót ręcznych członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Dębówcu zorganizowały w miejscowej remizie OSP piękną wystawę. Zgromadzone na niej wykonane przez gospodynie podczas długich zimowych wieczorów, piękne obrusy i serwetki koronkowe, sukienki, spódniczki, sweterki i kamizelki z welny oraz torby i siatki z lyka.

Ekspozycja cieszyła się wielkim powodzeniem mieszkańców Dębowa.

Do najsumienniejszych uczestniczek kursu, który prowadziła instruktorka Elżbieta Torchalska, należały: Maria Zabyszczan, Halina Bacła, Elżbieta Blika, Teresa Czendlik, Małgorzata Szewczyk i Lidia Halkas. (cz)

Fot.: Paweł Czupryna

## Przodujący robotnicy w Cieszynie

W środę, 7 marca br., w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie przebywała czterdziestopięcioletnia grona słuchaczy bytomskiego technikum dla przodujących robotników.

Spotkali się oni z aktywnym polityczno-administracyjnym fabryki, zapoznali się z historią i produkcją fabryki oraz zwiedzili Izbę Tradycji i Rozwoju. (kar)

## STRAŻNICA OSP W CZYNIE SPOŁECZNYM

Z inicjatywy naczelnika OSP w Jaworzynie, Pawła Jasińskiego, tamtejsi strażacy postanowili zbudować nową remizę, w której poza innymi pomieszczeniami znajdzie się obszerne świetlica. Ogólny koszt obiektu wyniesie ponad milion złotych. W chwili obecnej prace przy budowie remizy znajdują się w pełnym toku. Ostateczny termin oddania jej do użytku ustalono na maj br. (x)

## CIESZYN — FRYDEK-MISTEK

Od kilku już lat cieszyńska organizacja ZMS współpracuje aktywnie z Socjalistycznym Związkiem Młodzieży Czechosłowackiej (SSM) we Frydku-Mistku. W ubiegłym roku ZMS-owcy przebywali na Zlocie Młodych w Morawce, a ZMS-owcy podejmowali młodych Czechosłowaków w Wiśle.

Ścisłe kontakty utrzymują także organizacje zakładowe ZMS z FMINE, Kuźni „Ustroń”, „Termiki”, CZK „KARTON” oraz „Rogorapidu”. (kar)

## ROZWÓJ RACJONALIZACJI

Rok 1972 w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie był szczególny pod względem rozwoju postępu technicznego i racjonalizacji. Pracownicy fabryki zgłosili 330 wniosków racjonalizatorskich, z tego 181 zostało już zastosowanych bezpośrednio w produkcji. Przyniosły one efekty ekonomiczne wartości 4.248 tys. złotych.

W tymże roku uzyskano także jeden patent na silnik indukcyjny do pracy cyklicznej. Autorami patentu są: mgr inż. Jan Szczerba, Jan Hajduk, mgr inż. Stanisław Cielciak, inż. Jan Podzórski, mgr inż. Gustaw Knappek i inż. Józef Owczarzyk.

Klub Techniki i Racjonalizacji FM i NE organizuje odczyty, wyświetla filmy techniczne, urządził konkursy, przeglądy społeczne, wystawy oraz wydaje co kwartał biuletyn techniczny.

Wspólnie z organizacją ZMS prowadzony jest dla młodzieży do lat 30 Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Do wyróżniających się racjonalizatorów należą: Jan Dulawa, mgr inż. Ryszard Baron, Emil Nowczewski, Karol Harok, Władysław Dziadek, Wincenty Konczowski oraz Stanisław Smyczek. (kar)

## BUDUJĄ I REMONTUJĄ

Ponad 7 mln złotych wynosił tegoroczny plan przerobu skoczowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Jest on prawie dwukrotnie wyższy niż przed rokiem. Obecnie ekipy MPKG przeprowadzają remont w Wielkim Ośrodku Zdrowia w Brennie. Wymieniają instalacje elektryczne, wodna i kanalizacyjna oraz stolarkę okienną i drzwi. W tym roku ekipy tego przedsiębiorstwa przystąpią także do budowy okazałego pawilonu WSS w Skoczowie, dalej prowadzić będą budowę zlewni mleka w Dębówcu i rozpoczną budowę restauracji GS w Ochabach.

Przeobraża się także remont skoczowskiej Szkoły Podstawowej nr 1. Planuje się tam wymienić instalacje elektryczne, wymalować pomieszczenia i nadbudować szatnie. Z nastą-

## NOTATNIKA REPORTERA

nieniem wiosny zostaną wznowione roboty przy domu nauczycielskim koło Szkoły nr 3. (cz)

## OSRODEK WCZASÓW NIEDZIELNYCH

Ponad 300 tys. złotych przeznaczono na remont zniszczonego podczas ostatniej powodzi w centrum Brennej ośrodka wczasów niedzielnych i znajdującego się w pobliżu boiska sportowego LZS „Beskid”. Stanie tam również kilka kiosków z napojami, słodyczami i artykułami spożywczymi. (cz)

## O TYTUŁ BPS „50-LECIA KRAJU RAD”

W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie dokonano podsumowania konkursu o tytuł BPS „50-lecia Kraju Rad”. Ten zaszczytny tytuł zdobyło 21 Brygad Pracy Socjalistycznej.

Podsumowano także współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie za rok 1972. O ten tytuł ubiegano się w takich zawodach, jak: ślusarz, tokarz, tlozczarz, uzwojacz, monter, formier, modelarz, narzędziowiec, brakarz i elektryk. (kar)

## ZREALIZOWALI ZOBOWIĄZANIA

Koło zakładowe ZMS przy „Polwidzie” zrealizowało w całości zobowiązania, podjęte dla uczczenia V Zjazdu ZMS, przeprowadzając społecznie 500 godzin.

Jak wynika z ostatnich zestawień, każdy z członków koła przepracował dodatkowo 10 godzin. (x)

## NOWE DRUŻYNY HARCERSKIE

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Skoczowie powstał szereg harcerski prowadzony przez mgr L. Ostrowskiego, w skład którego wchodzi dwie drużyny harcerskie: 14.DH o specjalności turystycznej i 34.DH o specjalności „Czerwone Berety”. Dla nowo przyjętych członków ZHP ZORGANIZOWANO w dn. 16 lutego br., w świetlicy WSS w Skoczowie, wieprzeczanie harcerskie połączone z wieczorkiem tanecznym. Do uroczystego przyrzeczenia stanęło 47 harcerzy i harcerzy. (sk)

## WNIOSKI NA WAGĘ... DZIESIĄTKÓW TYSIĘCY

Trwający od grudnia ub. r. do V Zjazdu ZMS konkurs pn. „TMMT — 100.000” został zakończony.

ZMS-owcy z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie zgłosili na konkurs 26 wniosków racjonalizatorskich. Dziewięć wniosków dotyczyło jakości produkcji, a 17 poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wnioski zastosowane w produkcji dały efekty ekonomiczne wartości przeszło 64 tys. złotych. Oczywiście, nie ujęto tutaj efektów z trudne do obliczenia wniosków bhp-owskie.

Na wyróżnienie zasługują wnioski A. Zdejsy, które przyniosły 34.834 złotych oszczędności, oraz wniosek z dziedziny bhp zgłoszony przez ob. Wałaskiego. (kar)

## PIĄTEK, 16 MARCA

14.00 Piskwarki. 14.40 Magazyn ABB. 16.30 Jaskółka. 16.00 Dobranoc. 18.10 Studio szlagierów — program NR1. 19.30 ABC o zwierzętach. 20.00 Podróżni bez bagażu — inscenizacja. 22.05 Program sylwestrowy — powtórzenie.

## SOBOTA, 17 MARCA

9.30 Zwierzęta wśród nas — Ptaki. 9.55 Pablo i Maria. 17.15 Piosenki dla dzieci. 17.45 Tajniki wiedzy matematycznej. 20.00 Nikt mi nie nie mówi — inscenizacja. 21.35 Cztery mordostwa wystarczą — film, komedia satyryczna.



## NIEDZIELA, 18 MARCA

9.25 Scenki baśniowe. 9.50 Filmy dla dzieci. 10.10 Przygody miłośnika zwierząt. 10.50 Gra, praca — melodie popularne. 14.00 Śpiewające gitarę. 14.50 Dwaj panowie z Werony — inscenizacja.

zacja. 16.25 Sebastian wśród ludzi. 17.05 Opowieść o prawdziwym człowieku — film. 18.40 Dobranoc. 20.00 Pasaż życia — film. 22.20 Szuka i socjalizm.

## PONIEDZIAŁEK, 19 MARCA

16.40 Działki i działkowicze. 17.10 Za siedmioma górami. 19.30 Dom złamanych serc. 22.25 Program Interwizji.

## WTOREK, 20 MARCA

9.00 Opowieść wam bajkę. 9.30 Leśna gazeta. 10.30 Klub jez. rosyjskiego. 16.00 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Wiedomości sportowe. 18.15 Żuk tęczy. 20.00 Film. 21.35 Muzyka. 22.40 Kino krótkich filmów.

## ŚRODA, 21 MARCA

9.00 Gliniana bajka. 11.00 Złote ręce. 11.20 Przedsiębiorstwa oferują. 14.55 Wiościga. 15.15 Program muzyczny. 15.40 Tragiczne dwie godziny. 16.10 W imieniu Republiki. 18.10 Szkoła postępu. 19.30 Szuka w służbie postępu. 20.00 Szuka. 21.35 Program publicystyczny.

## CZWARTEK, 22 MARCA

9.00 Szkoła postępu. 10.55 Film. 15.20 Kurs jez. niemieckiego. 16.20 Horyzont. 17.00 Młodymi oczyma. 18.10 Pstry stolik. 20.00 Kolumna Trajana. 21.75 Festiwal narodów ZSRR.

## Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Cieszynie, ul. Zamkowa 16

## WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI: BRAMY, FURTKI, PRZESŁA OGRODZENIOWE

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa ogólnego i ślusarki budowlanej

Zamówienia prosimy kierować do Działu Technicznego Spółdzielni — Cieszyn, ulica Mennicza 24.

Usługi wykonujemy: fachowo, solidnie, tanio i terminowo. kr28









**P**rzy drodze, wiadomości ze Skoczowa do Wiślicy, wznosi się na pagórkach zabudowa gospodarcza, w którym „na wymowie” dożywa swego stulecia Paweł Kajzar. Urodził się w Kojkowicach, w plebsu Kajzarów, dnia 17 marca 1873 r.

Ojciec jego miał kawałek roli, a równocześnie pracował w hucie trzynieckiej jako cieśla. W puńcówskiej szkole ludowej uczył małego Pawła Jan Szyguta, z którym Kajzar starym swyczajem chodził jako śpiewak na pogrzeby.

Nauki pedagogiczne nkończył Jubilat w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie. Na pierwszej posadzie był w Ochabach (1893-94), dalsze zaś dwa lata pracował w Ustioniu - Polanie. W końcu objął siał posadę w Wiśle - Czarnem i Kubiśzu. W tym czasie walczył o chlebny katek przez 35 lat. Okres ten wspomina z największą radością:

— W klasie, wiadomo, sawse wrzawa, ale kiedy dzieci poszły do domu, to wtedy czułem się jak ryba w wodzie. Spacowałem sobie po okolicznych lasach, obserwowałem życie zwierząt i ptactwa, a najbardziej interesowały mnie pszczoły. Nabyłem od kler. Goszyka rój i to był początek. Potem uilprzyszywało, bo też sam je sobie umiałem robić. Przy ojcu nauczyłem się stolarstwa i klejenia według najnowszych wzorów. Jak przeszedłem z żoną na emeryturę do Skoczowa, miałem 22 ul. A może ich było 30?...

— Obecnie już nie macie pszczoł? — pytam.

Leżący spokojnie na poduszce Kajzar (odpoczywa jeszcze po niedawnej grypie) zapięta się nieco i po chwili, machając ręką, mówi z żalem:

— Już nie mam. Jak saszeli gdzieś przed dziesięciu laty spryskiwałem sady środkami chemicznymi, wytruli mi wszystkie pszczoły, niebożątka. A tyle radości s



## U STULATKA ZE SKOCZOWA



## WYSTAWA DZIECIĘCEGO RYSUNKU



Jak już donosiliśmy, jedną z najstarszych sekcji Miejskiego Domu Kultury jest dziecięce kółko plastyczne, prowadzone przez Zastępcę Działacza Kultury — Karola Prymusa. Ostatnio w salce klubowej MDK w Cieszynie otwarta została kolejna wystawa, obrazująca dorobek najmłodszych artystów-amatorów. Ekspozowane są tu rysunki autorów, których wiek waha się w granicach od 5 do 10 lat... Wystawa rysunku dziecięcego cieszy się zrozumiałym powodzeniem zarówno u najmłodszych, jak i u starszych. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

nich miałem. I nie tylko ja! Iuż to ludziom bliskim i dalszym się pomogło... Młód był moim głównym środkiem utrzymania, be z emerytury wyżył się nie dało. Chyba dzięki niemu dożyłem tak długich lat.

— Ale czy tylko dzięki niemu? — zadaje mimo woli sceptyczne pytanie.

— Może nie tylko, ale przez całe życie nie piłem wódki, nie paliłem papierosów, a jadłem dużo miodu i owoców... — Skąd brałście wiadomości o hodowli? — wracam do pszczołarstwa.

— Ha, pierwszy nauczycielem był mi Głajcar z Ustionia, a potem Kubiś w Wiśle, a przede wszystkim stary Goszyk. Do zwłazku pszczołarskiego nie należałem, choć taki istniał. Byłem „dziki” — jak to mówili; szkoda mi było czasu, by chodzić na zebrania do Cieszyna. Wolałem odwiedzać mych sąsiadów — pszczołarzy.

— A jaką prasę Pan czytywał? — Czytałem, czytałem dużo książek i czasopism, gdzie też pokazywały się artykuły fachowe o pszczołarstwie i sadownictwie. Bo sadownictwem też się zajmowałem i te wszystkie drzewa kolo domu to sam sadziłem i szczepiłem.

Mimo woli zerknałem na stół, gdzie leżały książki z dziedziny pszczołarstwa i pytam:

— To Pan nadal czyta? — Tak, codziennie.

— A jakich okularów Pan używa? — Ja? Żadnych! — uśmiecha się zadowolony — Ja czytam bez okularów i to dwie, czasem trzy godziny dziennie. A lekarzy też nie odwiedzałem. Może to też sprawił ten miód?

— Zapewne, że to jeszcze jego wpływ — podtrzymuje przekonanie Gospodarza i podając rękę na pożegnanie życze Pawłowi Kajzarowi wszystkiego, co najlepsze. Jan Broda

## I Turniej Tańca dla młodzieży szkolnej

Po raz pierwszy dla młodzieży szkół średnich Cieszyna i powiatu zorganizowany zostanie Turniej Tańca Towarzyskiego.

Impreza ta, przygotowywana wspólnie przez Miejski Dom Kultury, Inspektorat Oświaty oraz Cieszyński Amatorski Klub Taneczny „Quick”, odbędzie się 28 marca br.

Celem I Turnieju Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Szkół Średnich na rok 1973 jest wzbudzenie zainteresowania tańcem, jako formą kulturalnej rozrywki, umysłowności młodzieży, wprowadzenie akcentów wychowawczych propagowanych poprawnych form tańca towarzyskiego i zainicjowanie rywalizacji w tej dziedzinie.

Turniej obejmować będzie znajomość walca wiedeńskiego i angielskiego, polki, quickstepa,

rumby, samby oraz dowolnego układu beatowego, tańczonego parami.

Do udziału w Turnieju dopuszczona będzie młodzież, która opanowała tańce towarzyskie w zakresie programu kursu co najmniej I stopnia. Dalszy warunek uczestnictwa to ustalony strój (dla partnerki szeroka spódniczka do kolan, bluzeczka i buciki na podwyższonym obcasie; dla partnera — garnitur, biała koszula, krawat i półbuty).

Każda ze szkół średnich może wystawić 6 par tanecznych oraz jedną drużynę, złożoną z trzech par.

Eliminacje do Turnieju odbyły się już w Technikum Mechanicznym w Cieszynie oraz Technikum Rolniczym w Międzywiesiu. (tk)

W części artystycznej studenckiego wystąpił chór polski ze Olzy: „GOROL” z Jabłonkowskiej, „GÓRNIK” z Karwiny oraz Kwartet Smyczkowy Pawła KALETY z Trziny. (x)

## POLSKO -CZECHOSŁOWACKA WSPÓLPRACA KULTURALNA

Niedawno występował w Czeskim Cieszynie Teatr Polski z Bielska-Białej, który wystawił sztukę F. Zablockiego, pt. „Fircyk w złotych”.

Spektakl ten odbył się w 26 rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej.

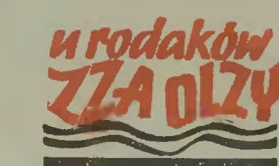
Zespół czeski zaprezentuje w najbliższym czasie w Bielsku-Białej sztukę pt. „Frantisek Kmoch”. (JO)

## PORTRETY ROCZNICOWE WYBITNYCH: CZECHÓW, SŁOWAKÓW I POLAKÓW

Staraniem Biblioteki Powiatowej w Karwinie ukazał się album wybitnych Czechów, Słowaków i Polaków. Wydawnictwo, składające się z części tekstowej i graficznej, ma na celu przypomnienie sylwetek ludzi, których rocznice urodzin lub zgonu obchodziliśmy w ubiegłym roku, a którzy w określony sposób działali na rzecz przyjaźni trzech narodów, co przejawiało się przede wszystkim w ich twórczości artystycznej, działalności społecznej i politycznej.

Album ten, przekazany do użytku organizacjom społecznym i kulturalnym, placówkom oświatowym i szkolnym spełnia swój zasadniczy cel: wzbogaca wiedzę o ludziach i zdarzeniach, dokumentujących historię i rozwój wzajemnych stosunków Czechów, Słowaków i Polaków.

Wydawnictwo przygotowane zostało do druku przez zespół redakcyjny pod kierownictwem Iwona SZEINERA. (x)



## MIESIĄC KULTURY, KSIĄŻKI I FILMU

Zgodnie z decyzją, podjętą w zeszłym roku na posiedzeniu plenarnym PRN w Karwinie, marzec stał się Miesiącem Kultury, Książki i Filmu.

10 marca odbyła się w Orłowej powiatowa konferencja, na której spotkali się przedstawiciele instytucji kulturalnych, przewodniczący terenowych komisji do spraw szkolnictwa, przedstawiciele związków zawodowych, wreszcie powiatowych władz społecznych.

W ramach Miesiąca Kultury Książki i Filmu planuje się spotkania z mieszkańcami poszczególnych miejscowości, mające upowszechnić plany działalności kulturalno-wychowawczej na 1973 rok.

Wśród wielu ciekawych filmów i kulturalnych imprez nie zabraknie oczywiście uroczystości, związanych z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji odbędzie się projekcja nowego polskiego filmu o życiu wielkiego astronoma, zrealizowanego przez małżeństwo Petelskich. (JO)

## O KAROLU PIEGZIE

W ramach audycji radiowych „U rodaków za Olzą” nadana została słuchowisko słowno-muzyczne, opracowane przez Stanisława JARECKIEGO, a poświęcone Karolowi PIEGZIE z Jabłonkowskiej.

Autor wielu opowiadań beskidzkich, zbieracz folkloru, malarz, rysownik, fotograf, organizator wystaw i imprez, a nadto doskonale wychowawca w jednej osobie, mówił o swym życiu, pasjach i twórczych zamiarach. PIEGZA bowiem — mimo swoich 75 lat — jest nadal czynny czego dowodem przygotowywanie do druku nowego cyklu opowiadań; tym razem z życia górników.

choćni (261 osób — 87,2 proc.), Echo (7 — 1,96 proc.), Głos Zabrza (1 — 0,28 proc.), Głos Ziemi Cieszyńskiej (336 — 87,5 proc.), Goniec Górnicki (2 — 0,56 proc.), Górnik (4 — 1 proc.), Kronika Beskidzka (24 — 6,1 proc.), Nowiny Gliwickie (1 — 0,28 proc.), Nowiny Rybnickie (4 — 1 proc.), Panorama (294 — 75,7 proc.), Pogląd (13 — 3,3 proc.), Sport (96 — 24,7 proc.), Trybuna Robotnicza (381 — 98,1 proc.), Wicewójt (181 — 46,6 proc.), Zaranie Śląskie (11 — 2,8 proc.), Życie Czesłochowskie (4 — 1 proc.).

W tym zestawieniu nie dziwi dobra znajomość tytułów takich pism, jak: Trybuna Robotnicza, Głos Ziemi Cieszyńskiej, Panorama, nie dziwi też słaba orientacja w ty-

ba (0,28 proc.) oraz sporadycznie 4 osoby (1,4 proc.) czy o Zaraniu Śląskim (które czyta często — 0,28 proc., sporadycznie — 0,84 proc.).

Powyższe wyniki należy uznać za słabe. Różne są tego przyczyny. W dużym stopniu młodzież ostatnich klas szkół podstawowych lub pierwszej szkoły średniej czyta poza piśmiennicą specjalnie do niej skierowanymi, przede wszystkim te gazety i czasopisma, jakie pojawiają się w ich domach rodzinnych. Wymienione pisma nie są dostatecznie atrakcyjne dla młodych czytelników. Dalsze źródło tkwi z pewnością jednak też w pracy samych szkół. Chyba w niedostatecznym stopniu są one wykorzystane na lekcjach, nie są brane pod uwagę w zajęciach, zmieniających do przybliżenia uczniom współczesnych wydarzeń w bliższej i dalszej ich przyszłości.

Wszystkie te momenty nie sprzyjają wyrobieniu nawyku czytania prasy regionalnej. Z okoliczności tych musi sobie zatem zadowalać nauczyciel szkoły średniej, bowiem na niego spada obowiązek wyrównania braków, tym bardziej że ma do czynienia z młodzieżą starszą i na czytelnictwo prasy, w tym także regionalnej, m. in. zwraca uwagę program w ramach lekcji ze współczesnego życia literackiego i kulturalnego.

Wracając do spraw prasy cieszyńskiej trzeba stwierdzić, że do tradycji tej prasy poza Głosem Ziemi Cieszyńskiej nawiązuje częściowo prasa w języku polskim, wydawana w Czesłochowcu, a więc Głos Ludu, dostępny w kioskach Ruchu w Polsce, miesięcznik literacki Zwrot — często podejmujący problematykę kulturalną regionu cieszyńskiego po obu stronach Olzy, pisma dla dzieci: Jutrzenka, Ogniwo i dla młodzieży Nasza Gazetka — Gazetka Pioniera, nie mówiąc już o mutacjach w języku polskim niektórych pism czeskich, jak np. Hutník (wymieniony przez jedną osobę w ankiecie).

O istnieniu tych pism absolutnie szkół podstawowych wiedzą bardzo mało, bowiem tylko 23,71 proc. wymienia Głos Ludu (czyta systematycznie 1,4 proc., często 0,56 proc., sporadycznie 1,68 proc. i to chyba ze względu na zamieszczany w tej gazecie program telewizyjny ostrawskiej), 1,96 proc. — Jutrzenkę, 1,4 proc. — Ogniwo, 1,68 proc. — Zwrot oraz 0,56 proc. — Naszą Gazetkę.

Nie sugerując konieczności lektury tych pism przez polską młodzież, chociażby ze względu na trudność w ich nabywaniu, słuszny wydaje się postulat, aby uczniowie szkół cieszyńskich lepiej znali życie Polaków w Czesłochowcu, aby wiedzieli, że w sąsiednim kraju publikuje się kilka pism w języku polskim, o których informacji systematycznie ukazują się w Głosie Ziemi Cieszyńskiej.

Analiza przytoczonych danych statystycznych kreśli przybliżony stan faktyczny czytelnictwa prasy regionalnej u młodzieży kończącej szkołę podstawową, a podejmującej naukę w szkole średniej. Postulat częstego odwoływania się do lokalnej i wojewódzkiej prasy w procesie dydaktycznym szkół cieszyńskich różnych stopni wypływa z powyższego bardzo wyraźnie. Jeżeli chcemy związać uczniów z chwilą bieżącą, zwać ich z najbliższym środowiskiem, to trzeba im ułatwić poznanie swego otoczenia. A do tego prowadzi m. in. czytelnictwo prasy.

## „Podstawy wiedzy o gospodarce PRL”

Nakładem Wydawnictwa „Śląsk” ukazało się nowe uaktualnione wydanie książki J. Głiszczyńskiego i M. Syrkę pt. „Podstawy wiedzy o gospodarce PRL”.

Książka ta stanowi popularnie ujęte kompendium wiedzy o gospodarce polskiej i kierunkach dalszego jej rozwoju.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że autorzy starali się możliwie szeroko uwzględnić bogatą problematykę społeczno-gospodarczą VI Zjazdu partii, skupiając się na zagadnieniach, które w realizacji zadań obecnego planu 5-letniego mają kluczowe znaczenie.

Zaletą książki jest jej przejrzysty układ, prostota stylu i dobrze dobrane przykłady, dzięki czemu trudne problemy ekonomiczne stają się zrozumiałe nawet dla mało przygotowanego odbiorcy. (MI)

Cheć częściowo odpowiedzieć na pytanie, postawione w tytule, przeprowadzono w jedenastu klasach pierwszych cieszyńskich szkół średnich ankietę, pozwalającą wyciągnąć kilka wniosków dotyczących znajomości i czytelnictwa prasy regionalnej wśród absolwentów szkół podstawowych, przyjeżdżających do liceów ogólnokształcących oraz techników naszego miasta. Ankieta stawiała trzy pytania:

1. Jakiego tytułu gazet i czasopism, wydawanych w województwie katowickim?
2. Jakiego tytułu gazet i czasopism w języku polskim, wydawanych w Czesłochowcu?
3. Które z tych pism, wymienionych przez Ciebie w punktach 1 i 2 czytasz: systematycznie, często, sporadycznie, nie czytasz?

Na ankietę odpowiedziało 401 respondentów. Z liczby tej weźmiomano 23 odpowiedzi uczniów spoza województwa katowickiego. Za podstawę do dalszych obliczeń statystycznych przyjęto więc 388 ankiet, w tym 32 osób spoza województwa cieszyńskiego (przede wszystkim z powiatów: wodzińskiego, bielskiego, częstochowskiego i in.) oraz 4 osób z Czesłochowcu. Liczba 388 ankiet nie jest duża, odpowiedzi pozwalają jednak zorientować się w omawianym problemie.

W województwie katowickim redaguje się trzy gazety codzienne (Trybuna Robotnicza, Dziennik Zachodni, Wicewójt), ukazuje się mutacja częstochowska Życia Warszawy (Życie Czesłochowskie), jedenaste tygodników powiatowych (np. Kronika, Beskidzka, Nowiny Rybnickie, Nowiny Gliwickie, Zagłębie, Gazeta Czesłochowska z dodatkiem literackim Nad Wartą, Gwarek Jarnokórski, Życie Bytomskie i in.), tygodnik ilustrowany Panorama, dwutygodnik literacki Pogląd, gazeta sportowa Sport, kwartalnik Zaranie Śląskie oraz kilka pism resortowych i zakładowych (np. dwutygodnik Sonda w FSO Bielsko, Echo Celmy i in.).

W odpowiedziach uczniów przeważało 121 tytułów, z czego jednak tylko 17 faktycznie wydaje się w województwie katowickim. Dziesięć tytułów młodzież zmieniła (np. Głos Ziemi Beskidzkiej, Nowiny Bielskie, Wicewójt Gliwickie) albo błędnie odnotowała (np. Nowiny Zagłębia i in.), natomiast 96 pismom wydawanym poza Śląskiem, przypisała siedzibę redakcji w województwie katowickim. I tak w niektórych respondentów w subregionie katowickim redaguje się np. Dookoła Świata, Chłopska Droga, Ekran, Kraj Rad, Literatura, Polityka, Problemy, Przyjaźni, Radar, Standard Młodych, Świat Młodych, Zdrowie, a nawet moskiewską Prawdę. Tylko 98 osób (25,25 proc.) odpowiedziało poprawnie wymienając wyłącznie tytuły pism śląskich.

Z powyższych stwierdzeń wypływa m. in. wniosek, że uczniowie tylko częściowo orientują się w zasięgu czytanej przez siebie prasy, nie zwracając uwagi na taki element, jak siedziba redakcji. Wiedza młodzieży o dostępnych jej gazetach i czasopismach nie jest uporządkowana; brak w niej ładu i właściwej klasyfikacji.

Znajomość tytułów gazet i czasopism śląskich w 388 respondentów przedstawia się następująco: Dziennik Za-

## Czy młodzież czyta prasę regionalną?

EDMUND ROSNER

tułach tygodników powiatowych, wymienianych tylko przez młodzież spoza powiatu cieszyńskiego, a sporadycznie przez Cieszyńczyków. Wynik ten należy uznać za prawidłowy.

Pamiętać jednak trzeba, że przytoczone dane statystyczne nie są równoznaczne z systematyczną lekturą tych pism. A w tym względzie największą poczytnością cieszyć się może Trybuna Robotnicza, chociaż i ta czyta systematycznie tylko 65,5 proc. (264), często: 23,7 proc. (92), sporadycznie 4,4 proc. (17) a 6,4 proc. nie czyta jej w ogóle, do czego dochodzi jeszcze 1,9 proc. tych, którzy Trybuna Robotniczej nie wymienili w punkcie pierwszym ankiety. Dane te potwierdzają inne badania i sondy, z których wynika, iż katowicka gazeta codzienna należy do najczęściej czytanych.

O wiele rzadziej już czyta młodzież pozostałe pisma. I tak do systematycznej lektury Głosu Ziemi Cieszyńskiej przyznaje się tylko 39,4 proc. (153 osoby), częściej: 21,3 proc. (83), sporadycznie: 13,9 proc. (54), a nie czyta Głosu... 15,4 proc. w tym 3,6 w ogóle cieszyńskiego tygodnika nie zna (razem 98 osób).

Jeszcze niższe dane wskazuje lektura Panoramy (26,2 czyta systematycznie, 23,1 — często, 18,5 — rzadko, a 7,7 nie czyta w ogóle), Dziennika Zachodniego (systematycznie: 17,2 proc., często: 19,8 proc., sporadycznie: 14,1 proc., nie czyta: 15,9 proc.), Sportu (6,9 proc. czyta systematycznie), Wicewoju (5,8 proc. czyta systematycznie), nie mówiąc już o Poglądach, które często czyta tylko jedna oso-



## O FANORAMACH

Parokrotnie, podawaliśmy informacje o zabawach młodzieżowych, odbywających się na terenie naszego miasta. Z przyjemnością odnotowaliśmy pozytywny charakter muzycznych spotkań, organizowanych w „Polidzie” pod patronatem KZ ZMS.

Również KZ ZMS przy Spółdzielni „Elektrometal” już od dłuższego czasu urządza w Miejskim Domu Kultury tzw. „Spotkania” przy muzyce mechanicznej.

Pomimo że imprezy te cieszą się wśród młodych dużym powodzeniem, prowadzący nie wyszli dotychczas poza tradycyjną formułę prezentowania najnowszych utworów. A możliwości jest przecież wiele. W przerwach czterogodzinnych (!) bloku można by wprowadzić chociażby muzyczne sylwetki najwybitniejszych polskich kompozytorów, mini — quizy lub ilustrowane przykładami informacje, dotyczące podstawowych pojęć muzycznych.

A o na to organizatorzy „Spotkań” przy muzyce mechanicznej? (JO)

## CHOPIN NA ŚLĄSKU

W ramach 20-lecia Istnienia Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, dnia 27. II. br., odbyło się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach naukowe sympozjum, poświęcone recepcji genialnego kompozytora na Śląsku.

Nasz region reprezentował m. in. wybitny muzykolog, prof. Karol HEAWICZKA, który wygłosił dwa referaty pt. „Chopin w Cieszynie” i „Rytmika Chopina”.

W dowód uznania dla odkrywczych studiów poświęconych muzyce wielkiego Polaka, rektor SIKORSKI, prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, wręczył Profesorowi medal pamiątkowy. (JO)

## HISTORIA PTTK

W związku ze stuleciem turystyki polskiej powołano do życia komitet redakcyjny historii PTTK Oddziału „Beskid Śląski” w Cieszynie.

W skład komitetu, którego przewodniczącym wybrany został dr Ludwik BROŻEK weszli znani działacze turystyczni, m. in. Edward BIZORSKI, Klemens KOZBIAŁ, Gustaw KOZŁOŃ, Karol SZCZEPAŃSKI i inni. (x)



Dnia 16 marca br. (piątek) o godzinie 18 odbyło się w „Naszym kąciku” spotkanie z doc. dr Antonim GŁADYSZEM z Instytutu Śląskiego w Katowicach. Mówił on będzie o sprawach kulturalnych oraz o nowatorskich badaniach nad kompleksem wczasowym Jaszowca. Przewidziano „dialog wśród swoich” na temat pasji społeczno-kulturalnej cieszyńskiego środowiska. (x)

## NAZWY cieszyńskich ULIC

Z przykrym zdziwieniem stwierdziliśmy, iż treść ostatniego fragmentu mego artykułu, opublikowanego jako 4 odcinek cyklu „Nazwy cieszyńskich ulic i placów” (GŁOS nr 9874 z 4 marca br.) uległa w druku zniekształceniom jakościowym i ilościowym.

Z tych pierwszych sygnalizuję jedno zasadnicze: cieszyńską nazwę Wałowa „chochlik drukarski” zastąpił nazwą „Wacława” odpowiednia notka winna więc brzmieć: Wałowa — 1930; nazwa ulicy obok wału nad rzeką Bohrowką. Zniekształcenia o charakterze ilościowym spowodowane zostały opuszczeniem ośmiu (!) następujących haseł nazwicznych:

Wieżka — 1928; nazwa ulicy w małym do niedawna — zabudowanej dzielnicy.

Wierzbowa — 1959; nazwa uliczki biegnącej wśród wierzb.

Wietrzna — 1968; nazwa uliczki na zboczu wznieślenia, gdzie szczególnie dają się we znaki wietrzne pory roku.

Zaczerna — 1969; nazwa nawiązująca do miejsca położenia uliczki.

Zamarska — 1959; nazwa drogi prowadzącej w kierunku Zamarskiej Zielona — 1959; nazwa nawiązująca do drzewostanu charakterystycznego dla tej dzielnicy miasta (Bobrek).

Zeromskiego — 1959; nazwa pamiątkowa (Stefan Zeromski, 1864 — 1925, wybitny pisarz, wielki patriota i społecznik).

Złwna — 1969; nazwa drogi biegnącej wśród pól uprawnych w peryteryjnej części miasta (Bobrek — Pikiety).

ROBERT MRÓZEK



## UWAGA UCZNIOWIE KLAS VIII

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA  
KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „JASTRZĘBIE”  
W JASTRZĘBIU ZDROJU  
OGŁASZA WPISY  
DO SZKOŁY NA ROK SZKOLNY 1973/74.

- Warunki przyjęcia:
- wiek 15 – 18 lat
  - ukończenie szkoły podstawowej
  - dobry stan zdrowia
- Przy wpisie należy:
- złożyć podane podpisanie przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów,
- Załączyć:
- zyciorys
  - dokument urodzenia
  - zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VIII
  - za pośrednictwem szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.
- Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:
- pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie:
    - 400 zł – w klasie pierwszej (800 zł uczniowie mieszkający w internacie)
    - 500 zł w klasie drugiej
    - 700 zł w klasie trzeciej
  - pełne umundurowanie w kl. I, II i III
  - uczniom klas II i III w wieku 16 lat, którzy osiągnęli dobrą i średnie postępy w nauce i wyróżniają się nienagannym spawaniem, premie w wysokości od 15 proc. do 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej
  - zamieszkom zakwaterowanie i odpłatne pełne utrzymanie w internacie szkolnym
  - każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie podręczniki, zeszyty i podstawowe przybory szkolne.
- Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów:
- do wstępu do trzyletniego technikum górniczego
  - do uzyskania stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.
- Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od dnia 1 lutego 1973 r.

— INŻYNIERA MECHANIKA  
— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem  
zatrudni natychmiast

### PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W CIESZYŃCIE

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.  
Zgłoszenia prosimy kierować bezpośrednio do działu kadr i administracji PRM HW w Cieszyńcu, ul. Nowa Stawowa 22.

### POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W CIESZYŃCIE, ul. Zamkowa 16

- przyjmie natychmiast do pracy:
- TECHNIKA BUDOWLANEGO ewent. pracownika z równocześnie kwalifikacjami na samodzielne stanowisko inwestycji
  - INSTALATORÓW wodno-kanalizacyjnych i c.o. z dyplomem mistrza lub czeladnika.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Spółdzielni.

## OGŁOSZENIA DROBNE

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny, Rolińska Bielsko, Magi 14 boczna Słowackiego.

SKUTER „Ose” — sprzedam. Karol Czaron, Fruchną 293.

DOM jednorodzinny, położony przy szosie Skoczów — Ustrów, komfort. — sprzedam. Skoczów tel. 447.

DOMEK jednorodzinny, 36 arów pola, w Pogwizdowie — sprzedam. Informacje: Odrętek, Kaczyce, Kłosek obok dworca.

POŁOWE domu jednorodzinne — sprzedam. Skoczów, Gwardii Ludowej 22, I piętro.

PARCELE, 0,55 ha w Golezów-Równi, 15 min. od Fabryki „CELEMA”, 10 min. od przystanku PKS „KAMIE-NIEC” — sprzedam. Możliwość zabudowy prawa budowy. Alojzy Szalot, Golezów 455.

POLE 0,5 ha lub 1 ha w Kończycach Małych (przy lesie) — sprzedam. Władysław, Golezów 220 b/9.

M-3 spółdzielcze, superkomfortowe w Jastrzębiu III — zamienię na podobne w Cieszyńcu. Władysław, Cieszyń, tel. 29-40.

Jeśli nie znalazłeś poszukiwanej książki w księgarni, może znajdziesz ją w

### ANTYKWARIACIE

Bielsko - Biała, ul. Cieszyńska 13,  
tel. 284-94

który skupuje i sprzedaje



poszukiwane i wyczerpane książki  
z wszystkich dziedzin życia.

43kr

## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

bert DANIEL — redaktor naczelny. Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK. Adres REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 CIESZYŃ. Telefon: centrala 13-32, redaktor naczelny 15-83. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie swraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nakład: 22.068 egz. Nr zam. 928 73.

WYDAWCA: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”, ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, ul. Mysłowska 1, 40-008 KATOWICE. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Lisieckiego 22, 40-083 KATOWICE. Redaguje: ZESPÓŁ w składzie: Paweł CZUPRYNA, Ryszard DANIEL, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK.

### NA RESZTKACH ŚNIEGU



W górach warunki śniegowe są jeszcze dobre, ale na nizinach działo się na sankach i nartach na resztkach śniegu. ● Fot.: Paweł Czupryna.

Dobrze spisali się skoczkowie skiboblistów na V Międzynarodowych Zawodach w Szklarskiej Porębie. Oprócz całej czołówki krajowej na mistrzostwa świata, II doskonały sportowiec z Austrii, CSRS i Japonii.

Ponad 60 zawodników i zawodniczek walczyło o palme pierwszeństwa na trudnej, oblodzonej trasie, prowadzącej po stoku Szrenicy.

Doskonale spisali się najstarsi skiboblisty ze Skoczowa. Zajęli oni w kategorii seniorów trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył, podobnie jak podczas zawodów na Czantorli, Otto Klus z TKKF „Rolsprzet”, przed Wiktorem Tiołką z TKKF „Flice” i Bronisławem Ciablurą z TKKF „Rolsprzet”. Skoczów. Dopiero na czwartej pozycji uplasował się zawodnik austriacki Alfred Polner.

Niezwykle zaciekła walka toczyła się w kategorii młodzieżowej. Czantorli. Ostatniego zawodnika, który pojechał na Czantorli, Omlęga wtedy bramkę i została dyskwalifikowana. A miała szansę na drugie miejsce.

W koronnej konkurencji, kombinacji mężczyzn, zwyciężył znowu Austriak, tegoroczny mistrz świata, Gerald Moser, przed Czechosłowakiem Leonem Jakimic i drugim Austriakiem Franzem Holey. Świetnie pojechał Marcin Walicki, z TKKF „Rolsprzet”, który zajął czwarte miejsce.

W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze: Jerzy Malik z TKKF „Rolsprzet”, który zajął siódme miejsce i Zdzisław Sajak, z tego samego ogniska (dziesiątka lokata).

Jeszcze lepiej spisali się skiboblisty ze Skoczowa na III Międzynarodowych Zawodach w Ustrzykach Dolnych. Przywieźli oni dwa piękne puchary i sporo dyplomów, za zajęcie pierwszych miejsc we wszystkich możliwych konkurencjach.

Indywidualnie wśród mężczyzn triumfował Adam Malik, z TKKF „Rolsprzet”, przed Władysławem Węgrzem z Ustrzyk Dolnych i drugim zawodnikiem z tego samego ogniska skoczkowskiego Franciszkiem Kisłką. Podczas tych zawodów przykrej i bolesnej kontuzji doznał niedawny

### DOBRE MECZE

Kolejne zwycięstwo zanotowali na swoim koncie koszykarze sportowej KS Cieszyń. Po dobrej grze pokonali oni ostatnio Górnika Radlin w stosunku 84:76 (49:33).

W pierwszej części meczu nieznacznie przewagę posiadali goście. Z czasem jednak gospodarze zaczęli grać skutecznie. Już w 11 min. uzyskali prowadzenie, którego nie oddali do końca meczu.

Po zmianie na parkiecie niepodzielnie panował podopieczni trenera Janusza Kunisza. Ostatnie minuty należały znowu do gości, którzy zmniejszyli rozmiar porażki do 8 punktów. Trzeba zaznaczyć, że pod koniec meczu w drużynie gospodarzy grali sami juniorzy.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Broczkowski — 22, Pasz — 20, Dudek — 18, Goćek — 14, Puzsiek — 6 oraz Szalot i Ciompa po 2.

Dobrze spisali się również w Lidze juniorów młodzi koszykarze KS Cieszyń. Ostatnio pokonali oni u siebie AZS Gliwice 87:46, a następnie wy-

## Wysokie lokaty skoczkowskich skiboblistów

zdobywca „Błękitnego Kasku Beskidów” Bogdan Rauer.

Wśród kobiet klasą dla siebie była Urszula Sajak, z TKKF „Rolsprzet”. Dalsze miejsca zajęły również skiboblistki ze Skoczowa Wanda Malik i Zofia Gielata.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył zespół TKKF „Rolsprzet”, który startował w składzie: Franciszek Kisłka, Adam Malik i Robert Walicki. Drugie miejsce zajęły skiboblistki z Ustrzyk Dolnych a trzecie drużyna TKKF „Flice” (Karol Hałas, Otto Klus i Bronisław Ciablura).

Impreza w Ustrzykach Dolnych na-

leżała do bardzo udanych. Dodatkową atrakcją dla startujących i kibiców było przeprowadzenie zjazdu przy świetle elektrycznym. Podobnie jak na wszystkich dotychczas rozegranych zawodach skiboblistów, które odbyły się w dniach 7 i 8 kwietnia w Zakopanem.

Obecnie zawodnicy z trzech skoczkowskich zakładów Kół TKKF: „Rolsprzet”, „Flice” i „Solarnia”, przygotowują się do Międzynarodowych Zawodów Skibobowych, które odbędą się w dniach 7 i 8 kwietnia w Zakopanem.



Zawodnicy ze Skoczowa w towarzystwie skiboblistów z dalekiej Japonii, którzy startowali także w Szklarskiej Porębie.



grali na wyjeździe z Polonią Bytom 59:58.

Młody zespół cieszyński występuje w składzie: Durek, Ciompa, Beer, Wacławik, Żyła, Świerczek i Smałda.

### KS GROMI RYWALI

Szachiści KS Cieszyń wysoko pokonali lidera Śląskiej Ligi Wydzielonej — Szombierki Bytom 53:33.

Partie dla naszych barw wygrali: Mroczkiewicz, Wawrusek, Adam

### ZWYCIĘSTWO

Cenne zwycięstwo odnieśli w Bielsku nad tamtejszym BKS pingpongistów KS Cieszyń. Wygrali oni w stosunku 6:3, a punkty dla naszych barw zdobyli: Baron i Ścigał po 2 oraz Faber i Stanisław Hankus po jednym.

Ostatnie spotkanie rozegranej pingpongistów KS Cieszyń w najbliższą sobotę, 17 marca o godz. 17, w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Cieszyńcu.

### TURNIEJ W PORĘBIE

Ostatnio w Porębie k. Zawiercia odbył się okręgowy turniej tenisa stołowego zorganizowany przez Zarząd Okręgu ZZZM.

Wśród seniorów I miejsce zajął Rudolf Żymyć z FM i NE, a w grupie seniorów zwyciężyła Lidia Dziągala, także z FM i NE.

W grupie szkół przyzakładowych II miejsce wywalczył Mieczysław Kwaśny.

## „DNI OLIMPIJCYKA”

Już po raz ósmy obchodzimy „Dni Olimpijczyka”. Ta tradycyjna impreza, która trwać będzie przez cały miesiąc, stanowi jedną z głównych akcji propagandowych Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Z tej okazji podczas wszystkich większych imprez sportowych odczytywany jest „Apel Olimpijski”. Organizowane są również spotkania z uczestnikami Igrzysk, wieczerze, młodzież szkolna robi specjalne gazetki itp.

W naszym powiecie uroczysta inauguracja „Dni Olimpijczyka” odbyła się w ubiegły poniedziałek. W piękna przystrojonej sali przy ulicy Jana Łyska zebrali się młodzież ze wszystkich cieszyńskich szkół. Przewodniczący PKKFT Janusz Kunis, otwierał spotkanie, przypominając sukcesy polskich zawodników na Igrzyskach olimpijskich. Mówił również o olimpijczykach z naszego powiatu, braciach Tajnerach, Rasce, Holeskie, Fiedorze.

Następnie czołowa oszeceńska krawi, mistrzyni Śląska juniorów i mistrzyni województwa Śląskiego III klasy Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, Jadwiga Borkala, odczytała „Apel Olimpijski”, po czym zastępca przewodniczącego Prezydium PRN mgr inż. Gabriel Sztwiertnia wręczył kapitanowi drużyny siatkowej z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego piękny puchar za zajęcie po raz trzeci pierwszego miejsca w rozgrywkach Ligi Międzyzwiązkowej.

Po tej pięknej ceremonii na parkiet wyszły gimnastyczki z sekcji akrobatyki sportowej LZS „Technik” Cieszyń. W wykonaniu Marii Jurof, Danuty Hajek, Romany Kantorowicz, Ewy Wacławik, Pawła Boreckiego i Zbigniewa Panka oglądaliśmy skoki akrobatyczne, piramidy trójkowe i dwójkowe.

Na zakończenie uroczystości odbyły się spotkania siatkarzy Technikum Mechaniczno-Elektrycznego z drużyną ZBZ Cieszyń oraz mecz koszykówki, w którym zmierzyli się zawodnicy z UKS Rybnik i KS Cieszyń (juniorzy).

W pierwszym spotkaniu zwyciężyli siatkarze TME 2:0, zaś w drugim cenny sukces zanotowali koszykarze, KS Cieszyń, którzy wygrali ten mecz, dopiero po dogrywce 56:47.

## O „Puchar Stożka”

Ponad 150 zawodników i zawodniczek, turystów, sędziów narciarskich, działaczy, byłych zawodników wśród nich mistrzowie Polski i olimpijczycy Jan Rasza i Antoni Wleczorek stanęło na starcie (X zawodów narciarskich o „Puchar Stożka”).

W poszczególnych kategoriach słomą glanta zwyciężyli: Anna Cieląg z cieszyńskiej „Warty” (juniorów), Maria Szeremeta z „Warty” (seniorów), (kobiety), Paweł Kempny, TKKF Włosa (juniorów), Piotr Kluzik i Kazimierz Zubek z Warty (mężczyźni od 17 do 45 lat), Jerzy Cyklera (z Warszawy (mężczyźni od 36 do 45 lat) i w kategorii ołdboyów — Antoni Wleczorek ze Szczyrku, były mistrz Polski w skokach.

Tak więc puchary zdobyli: Maria Szeremeta, Kazimierz Zubek, Piotr Kluzik i Antoni Wleczorek.

Wszyscy uczestnicy otrzymali jubileuszowe propozycje i dyplomy uczestnictwa.

Organizatorami imprezy byli PKKFT oraz Klub Narciarski PTKK „Warta” Cieszyń.

### TYLKO W PRZYSTOSOWANYCH SAMOCHODACH

Przewóz pieczywa w samochodzie do tego celu nieprzystosowanym, co miało miejsce w Cieszyńcu dnia 2 lutego br., spowodowany został ciężką ugnieśnią opony w dostawie do sklepu. Samochód przeznaczony do przewozu pieczywa tego dnia uległ bowiem awarii. Cieszyński Zakład Transportu WSS „Społem” zapewnia, że „w przyszłości nie będzie się kierować samochodów nie przystosowanych do przewożenia pieczywa”.

## Czy dyskryminacja?

### TADEUSZ MACIEJCZYK

statacznie przeniesiono do Krynicy. Telegram ten dotarł do nas już po terminie. W związku z tym nie mógł być wyliczony.

W połowie stycznia br. rozegrano zawody klasyfikacyjne, które dały już pewne rozpoznanie w stanie przygotowania do Igrzysk. Zwycięsko z nich wyszli zawodnicy MKS-u Istebna. To się nie podobalo niektórym instruktorom i działaczom z Bielska. Następne zawody miały się odbyć na torze w Mikuszowicach w ramach Wojewódzkich Igrzysk Zimowych. Jednak z powodu słabego mrozu tor mikuszowicki nie nadawał się do eksploatacji, toteż zawody zostały przeniesione do Istebnej. Tutaj znowu prym wiodli zawodnicy klubu Istebniańskiego.

W grupie młodzieźek i młodzików spawa, kto pojedzie na Centralne Igrzyska, została rozstrzygnięta, ale wyniki znowu nie pochoły się działaczom Bielska i dlatego postanowiono

do tego wyjazdu nie dojechać i saneczkarze z Istebnej musieli jechać pocłagiem i na własny rozrachunek przebywać w Krynicy.

W poniedziałek zawodnicy z Istebnej po nocnej podróży udali się wprost na tor, by odbyć próby. Po południu na wspólnym treningu działacze BBT-u i LZS-u mierzyli czasy saneczkarzy.

Dziwne było to, że dobre czasy, uzyskiwane przez saneczkarzy z Bielska były skrupulatnie notowane, a dobrych czasów saneczkarzy z Istebnej nie uwzględniano. Wiele zastrzeżeń budziły same pomiary. Ciekawe jest, że żadne młodzieźce z bielskich klubów nie zmierzono czasu, bo albo miały słaby albo wywrotkę, po której drugi raz ślizgu nie kontynuowały.

W tym dniu najlepszy czas dnia zrobiła młodzieźka z MKS-u, Aleksandra Zawada.

We wtorek, w godzinach rannych, odbył się znowu trening, na którym saneczkarze Istebnej pojechali nieco gorzej od saneczkarzy z Bielska.

Rzeczony eliminacje miały się odbyć we środę, ale się nie odbyły, zaś wieczorem podano ostateczny skład ekipy na Centralne Igrzyska. Ani jeden saneczkarz z Istebnej nie został uwzględniony. Jedynym z Bielska Zawada, najlepsza z młodzieźek na Śląsku, została wytypowana do rezerwy. Natomiast w reprezentacji województwa katowickiego znalazły się aż 4 zawodniczki z Górniczego Klubu Sportowego w Katowicach, które nie startowały na zawodach klasyfikacyjnych i wojewódzkich w Istebnej, ani też nie brały udziału w treningach przed rzekomymi eliminacjami, gdyż przyjechały do Krynicy we wtorek wieczorem.

Trzeba zaznaczyć, że zawodnicy z Istebnej reprezentują jedyny Międzyzwiązkowy Klub Sportowy w województwie katowickim, pozostający pod opieką Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego i nie mieli prawa startu w Igrzyskach Szkolnych na najwyższym szczeblu, natomiast zawodnicy innych klubów — nielicznych — znaleźli się w Krynicy.

Wnioskując z tego, że Międzyzwiązkowy Klub Sportowy w Istebnej trzeba będzie przemianować na LZS czy może GKS?

Pytam, dlaczego działacze BBT-u i LZS-u Mikuszowice, lekceważą przepisy i dobre obyczaje sportowe, układając składy reprezentacji na własną rękę, nawet bez przedstawicieli Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego w Katowicach oraz bez przedstawicieli MKS-u w Istebnej?

Mamy jednak nadzieję, że władze zainteresują się sprawą i wybiorą odpowiednie kierownictwo i kadry, by na przyszłość uniknąć nieporozumień i w ekipie województwa katowickiego umieszczać najlepszych, a nie fałszywych.



nie jedli, ani kieszki pic nie  
pili. Tak nas tym Andrys  
zezrołowaty wykiwoł.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 12 (877) • 25 MARCA 1973 R. • ROK XIX

## PAMIĘTAJĄ

O  
podopiecznych



Chwali sobie działwa i dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Małgorzaty Fornalskiej w Pogwizdowie troskliwą opieką zakładu opiekuńczego, którym jest Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów w Markłowicach.

Aktyw polityczny i gospodarczy CFFiL pamięta o swoich podopiecznych na co dzień. Przy każdej okazji wypożycza bezpłatnie swój autokar zakładowy na wycieczki szkolne, pomaga w organizowaniu różnych uroczystości.

Ostatnio zakład z Markłowic zafundował pogwizdowskiej szkole nowoczesne oświetlenie rzeźbionej sali gimnastycznej. Zamontowano 10 punktów świetlnych i wymienną instalację elektryczną w tym pomieszczeniu. Wartość tego czynu szacuje się na 15 tys. złotych. (cz)

Zanim ciągniki wyruszą w pole...

## Kończą się przygotowania do wiosennej akcji siewnej

**T**EGOROCZNA AURA płała nam wprawdzie nie łada figle i pesymiści twierdzą, że na nadejście prawdziwej wiosny przyjdzie jeszcze długo poczekać, tym niemniej przygotowania do akcji siewnej są już na ukończeniu. I bardzo dobrze, wiadomo bowiem, że od terminowości prac polowych zależy wysokość plonów.

Znajdujemy się w tym szczęśliwym położeniu, że pola zostały przygotowane pod zasiewy zbóż jarych i buraków już jesienią, a zatem wiosenne prace ograniczą się jedynie do bronowania, roz-

szewania nawozów mineralnych i samych siewów. Zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie zarządzeniami, zaplanowano odnowienie materiału siewnego na jednej trzeciej arealu upraw

zbożowych. Występują w tym zakresie kłopoty, ponieważ w roku ubiegłym niższe były u nas plony, słabsza jest też siła kiełkowania, zwłaszcza owsa, którego, ziarno, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, słabo się wykształciło. W efekcie powoduje to wzmożone zapotrzebowanie rolników na materiał siewny.

Pewne zastrzeżenia budzi także dobór odmian, dostarczonych przez Centralę Nasienną. Dotyczy to m. in.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Fot.: Paweł Czupryna

## Setna rocznica urodzin nestora pedagogów

Setny rok życia ukończył 17 bm. najstarszy bez wątpienia nauczyciel w Polsce, mieszkający w Skoczowie, Paweł Kajzar. Urodził się on na Zaoziżu w Kołkowicach, 17 marca 1873 roku. Po ukończeniu cieszyńskiego Seminarium Nauczycielskiego pierwszą posadę objął w roku... 1893! Będąc nie najstarszym... zdrowia, w roku 1930 przeszedł na emeryturę, zegnając się z Wisłą-Czarnem, gdzie 35 lat uczył góralskie dzieci i równocześnie pełnił funkcje kierownika tamtejszej, niewielkiej szkoły. Już jako rencista osiedlił się w Skoczowie, podając żywot zamilowanego i cenionego pszczelarza. Jeszcze niespełna 10 lat temu jego pasieka liczyła kilkanaście uli.

Drugiego w naszym regionie stułatka w dniu Jego urodzin odwiedził: przewodniczący Prezydium PRN w Cieszyźnie Henryk GORGOSZ i jego zastępca Gabriel SZTWEIERTNIA, składając Jubilatowi najlepsze życzenia i wraz z bukietem kwiatów wręczając no-

woczesny radioodbiornik. Z kwiatami i życzeniami przybył także I sekretarz KM PZPR Rinaldo FARANDA, naczelnik i sekretarz Urzędu Gminy Miejskiej w Skoczowie Roman GREN i Rudolf PSZCZOLKA, Zespół Gawędziarzy przy Klubie Seniora, harcerze, młodzież szkolna, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wiśle-Czarnem, byli wychowankowie sędziwego pedagoga, najbliższa rodzina, znajomi i wielu innych.

Jubilat nie był w stanie ukryć wzruszenia, będącego naturalną reakcją na tak liczne dowody serdeczności i pamięci. Po przebytej ostatnio grypie Paweł Kajzar powrócił do zdrowia i czuje się — jak powiada — znakomicie.

Sędziwemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia długich jeszcze spokojnych i zdrowych lat życia, przekazujemy w imieniu Czytelników oraz naszym — Zespołu GŁOSU: (TK)

Kod dla wszystkich tych dzielnic miasta jest jednolity: 43-400.

Prezydium MRN zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich obywateli o stosowanie powyższych nazw zarówno w korespondencji urzędowej, jak prywatnej. (w)

## Urzędowe nazwy przyłączonych wsi

\* W związku z licznymi pytaniami, kierowanymi zarówno do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie, jak do naszej Redakcji, informujemy że urzędowe nazwy wsi wchodzących z dniem 1 stycznia br. w skład miasta, brzmiały następująco: Cieszyń — Boguszowice, Cieszyń — Guldow, Cieszyń — Kalembece, Cieszyń — Krasna, Cieszyń — Mnisztwo i Cieszyń-Pastwiska.

Kod dla wszystkich tych dzielnic miasta jest jednolity: 43-400.

Prezydium MRN zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich obywateli o stosowanie powyższych nazw zarówno w korespondencji urzędowej, jak prywatnej. (w)

## UWAGA CZYTELNICZY

### GŁOS JUŻ WE WTORKI!

Poczynając od następnego numeru, nasz tygodnik będzie się ukazywał w kioskach już we wtorki. Przyspieszenie druku GŁOSU wpłynie na wydawnictwo zwiększenie aktualności publikowanych materiałów. Czytelnicy znajdą bowiem wiadomości w GŁOSIE już w dwa dni później. Tak więc, dzięki życzliwości Śląskiego Wydawnictwa Prasowego, szybkością informacji niewiele ustępując będziemy dziennikom, mimo że — niestety — częstotliwość ukazowania się pisma pozostaje bez zmian.

Chcemy na marginesie zauważyć, że przyspieszenie cyklu produkcyjnego obserwuje się w wielu innych tygodnikach, także ogólnopolskich. Jest to spowodowane m. in. tym, że wskutek niedoskonałości systemu kolportażu, przede wszystkim pocztowego, pisma te ukazywały się uprzednio zdezaktualizowane już w dniu, w którym docierały do rąk czytelników.

Najbardziej zadowoleni ze zmiany terminu produkcji GŁOSU powinni być, jak się spodziewamy, liczni na naszym terenie kibice sportowi, jako że otrzymają świeże informacje o większości imprez rozgrywanych na boiskach, halach czy trasach.

Przyspieszenie druku nie jest jednak wyłącznie prostym zabiegiem organizacyjnym i wymaga radykalnego przedstawienia systemu pracy całej Redakcji, jak również kolportażu. Stąd też mogą się zdarzyć w początkowym okresie drobne zakłócenia, za które z góry serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA

Żeby nam się łatwiej żyło

## Ambitny program rozwoju usług

Plan rozwoju usług, który opracował Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium PRN, przewiduje, że ich wartość osiągnie w roku 1975 niebagatelną kwotę 118.620 tys. zł, z czego ponad połowę stanowić będą usługi dla ludności.

Najwyższą dynamikę wzrostu usług zakładają: Stolarska Spółdzielnia Pracy w Skoczowie (205 proc.), jak również „Eldom” i Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych, natomiast usługi dla ludności — Zakład Usług Remontowo-Budowlanych w Chybiu (ponad 238 proc.), Stolarska Spółdzielnia Pracy w Skoczowie (niecałkowicie 235 proc.), „Eldom”, PZGS i WSS „Społem” w Ustroniu.

Jeśli chodzi o rodzaje usług, to największy wzrost nastąpi w branżach budowlanej i kowalsko-ślusarskiej, co jest w pełni prawidłowe, jako że na nie właśnie występuje największe zapotrzebowanie. Z uwagi na brak lokali, wyposażenia technicznego oraz wykwalifikowanych kadr, najmniejszy postęp uzyska się natomiast w takich dziedzinach, jak mechanika precyzyjna, farbowanie i chemiczne czyszczenie, usługi radiowo-telewizyjne, motoryzacyjne, jak również maglowanie i pranie.

Sięgając do placówek usługowych będzie systematycznie wzrastać, w roku bieżącym otrzymamy ich mianowicie 112, w

roku przyszłym 114, a w 1975 — 116.

Innowacją wynikającą z reformy administracji na wsi, będzie koncentracja usług w miejscowościach stanowiących siedziby urzędów gminnych, gdzie powstaną specjalne pawilony usługowe. Już w bieżącym roku Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych uruchomi takie placówki w Wiśle, Goleszowie, Zebrzydowicach i Strumieniu, zaś w roku przyszłym otrzymają je Brenna i Skoczów.

Rozwój sieci placówek usługowych jest nie do pomyślenia bez wzrostu zatrudnienia, a ten dyktuje z kolei konieczność intensywnego kształcenia uczniów. Jako ich ilość na w bieżącej pieciolatce ulegnie zwiększeniu o 47 proc. w stosunku do roku 1972. Szczególnie odpowiedzialne zadania w tym zakresie spadają na Cech Rzemiosł Różnych, który musi pozyskać uczniów do nauki takich m. in. zawodów, jak szklarstwo, piekarstwo, dekarstwo, zduństwo, kaletnictwo i kuśnierstwo, ponieważ do nich właśnie brak obecnie przede wszystkim kandydatów. (r)

## Już kwitną zwiastuny wiosny



## Z cyklu: nasze dzieci



Fot.: Wiesław Radwański

## Spotkanie z aktywem partyjno-gospodarczym

Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych

Kierownictwo Komitetu Powiatowego PZPR rozpoczęło cykl spotkań z aktywem partyjno-gospodarczym zakładów pracy, które wejdą na stałe do praktyki partyjnego działania.

Pierwsze z tych spotkań odbyło się w dniu 14 bm. w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie z udziałem I sekretarza KP PZPR Jana Chodury i sekretarza KP Zbigniewa Krajewskiego.

W trakcie narady kierownictwo FMiNE poinformowało o realizacji zadań gospodarczych przez Fabrykę, przedstawiło też zamierzenia na rok bieżący, głównie w zakresie postępu technicznego i organizacyjnego.

Spotkanie pozwoliło na pozytywną ocenę dotychczasowego dorobku Fabryki, jak również stanu realizacji zadań gospodarczych, równo-

cześniej wskazano jednak na istniejące jeszcze rezerwy, których uruchomienie jest niezbędne dla pomyślnego wykonania, a nawet przekroczenia zarówno zadań planowych, jak zobowiązań podjętych przez załogę w odpowiedzi na apel kierownictwa Partii i Rządu. Warto przypomnieć, że zobowiązania te są poważne, ich wartość wyraża się bowiem niebagatelną kwotą ok. 19 mln zł.

Za szczególnie istotne uznano szybkie dościslenie do pełnej zdolności produkcyjnej nowego Oddziału FMiNE w Goleszowie, który, jak już informowaliśmy, oddano niedawno do użytku. (r)

## W Cieszyźnie odbędzie się wojewódzki finał Olimpiady Wiedzy

Przez dwa dni Cieszyń będzie gościł uczestników wojewódzkiej eliminacji XIV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Wezmą w nich udział najlepsze drużyny z liceów, techników i szkół zawodowych ze wszystkich powiatów województwa katowickiego.

W sobotę, 24 bm. w auli Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Cieszyźnie odbędzie się eliminacje pisemne w pionie liceów i techników oraz zasadniczych szkół zawodowych. Natomiast w niedzielę, w Teatrze im. A. Mickiewicza, odbędzie się eliminacje ustne.

Nasz powiat reprezentować będą drużyny z Technikum Budowlanego w Cieszyźnie, Technikum Ochrony Roślin w Cieszyźnie i Zasadniczej Szkoły Rolniczej z Międzywilem. (cm)



Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Posiedzenie Egzekutywy KP PZPR

W dniu 16 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR. Wysłuchano informacji o wykonaniu planu skupu i kontraktacji produkcji zarówno roślinnej, jak zwierzęcej, w roku ubiegłym i z początkiem bież. roku, dokonano też oceny stanu organizacyjnego sportu i turystyki w powiecie cieszyńskim, z równoczesnymi propozycjami zmian w ich strukturze.

W sprawach organizacyjnych przyjęto m. in. wnioski w zakresie poprawy stanu bhp w zakładach przemysłu kluczowego i omówiono przygotowania do najbliższego posiedzenia plenarnego Komitetu Powiatowego.

Poza tym podjęto kilka decyzji kadrowych. Do niektórych spraw, omawianych podczas posiedzenia Egzekutywy, powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma. (r)













**KIEDY UTOPCY** do naszej Olzy przyszedł, a w ogóle skąd przyszedł, różnie mówiono.

Najprawdopodobniej z Kozłem, wracającym ze Lwowa. Bo kiedyś nasi furmani jeździli daleko. Za Krakowem miał się przysiąść do niego jakiś pan w czarnym ubraniu, siadł sobie w tyle wozu i tak jechał aż do domu. Pod Niemcem było trzeba przez Olzę przejechać, a tu Olza prawie powodziła wezbrała.

Kozieł, zmęczony długą furmanką i stęskniony za domem, nie zważając na niebezpieczeństwo, wjechał bez namysłu we wzburzoną rzekę. I dziwna rzecz, choć fale szły wysoko, choć konie po szyję w wodzie, wszedł bez trudu.

## O utopcach

JAN KUBISZ

wpadły, szły jednak łatwo, wóz się nie przewrócił i Kozieł bez szwanku na drugą stronę przejechał. Tedy mu rzekł ów obcy: „Jeś mi wziął uprzejmie, pomogłem ci przejechać, inaczej byłbyś się utopił. Drugim razem nie jedź we wzburzoną rzekę!” To rzekłszy, skoczył w wodę i zniknął.

Na Kozła padł strach... Innego razu parobek Gorewoda przeprowadzał na drabinie, stając na wozie, całą rodzinę utopców z Olzy do Ostrawicy pod Racimowem. Utopiec obiecał mu wysoką sumę pieniędzy, tylko stawiał mu warunek, że nie wolno mu się nazad oglądać. Jechałi wodą aż pod ławę. Noc była księżycowa, konie bluzgaly w wodzie, ale szły tak lekko i radośnie jak po najlepszej drodze.

Skreślił pod ławą koło Kajzarówki na kopiec i kopcem na frydecką cesarską drogę. A zawsze, gdy mijali jakiś potok, konie dziwnie wystraszone parskały, bo na wodzie działały się jakieś dziwne, strachy.

Gorewoda znajdował się nie tyle w straszonym, ile w niebezpiecznym położeniu. Bał się nie tyle tych utopców, ile swej ciekawości, aby go nie uniosła i nie zgubiła, jak dzięki koniom unieść mogą woźnicę i wtargnąć w przepaść.

Trzymał je tedy na wodzy i ani chwili nie popuścił uęgli. Przy tym rozmyślał ciągle nad fortelem, co go sobie już w domu omyslił. mianowicie, zobaczyć swobód kochanych gości, a nie obceje się.

Jak to zrobił? Oto podniósł się nagle z siedzenia, stanął na śniach wozu, rozkroczył nogi i głowę wsunął między kolana. Palczy, na każdym słowniku, a i w tył, ściśniętą się utopcy, na każdym szelechu zwiastując ich postacie. W oka mgnienia wyprósłali się, kocem niby od zimna się owinał, usłali i był kontent i wesoły, bo mu już teraz nie groziło.

Konie zaczęły parskać, znać, że na wodzie się coś działo, ale on sobie z tego nie robił, bo męzne serce biło mu w piersi. Zaciął konie i zaśpiewał wesoło:

Nie ma fród konsewacyjnych chłopów! Nade mną większego zucha: Wiozę kochanych utopców! Do Racimowa z Zadrach! Wio, konie, a na prośbie, Ostrawicy głębie śnie, Hu! Ha!

W Racimowie dostał sutą za plate ze słowami: „Po raz drugi nie igraj sobie, bo może być źle!”

Parobek przejechał się i pojechał.

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA** Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych kształci w wielu specjalnościach zawodowych, co wynika choćby z rozmiarów produkcji tego zakładu, który stara się w maksymalnym stopniu uniezależnić od kooperantów. Można więc uzyskać kwalifikacje tokarza, ślusarza, krawędziowego, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych, elektromechanika. We wszystkich tych zawodach nauka trwa 3 lata, a każdy z absolwentów korzysta z prawa wstępu do wybranego technikum.

W niniejszej rubryce chcielibyśmy jednak powiedzieć coś bliższego o zawodach, które są wyjątkowo atrakcyjne, a przy tym potrzebne naszej gospodarce.

Pierwszym z nich jest zawód formierza-odlewnika. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że znaczenie odlewnictwa w ogóle, a w przemyśle maszynowym w szczególności stale wzrasta. Z tego względu ludzie pracujący w tej profesji zyskują niejako automatycznie wysoką pozycję w fabryce, dobre warunki placowe i prestiż społeczny.

Ostatnie Plenum KC Partii postawiło przed całym przemysłem odpowiedzialne zadania w zakresie poprawy gospodarki materiałowej, którą można uzyskać m. in. na drodze zmniejszenia ciężaru maszyn i urządzeń. Zależy to także od formierzy-odlewników, których praca będzie coraz bardziej precyzyjna, dokładna i bardziej wydajna.

Również atrakcyjny jest zawód modelarza, ściśle zresztą spokrewniony z poprzednio wymienionym. Również przed tymi młodymi ludźmi, którzy zdecydowali się go wybrać, stoją obiecujące perspektywy. Nowoczesne technologie tworzą sztucznych otwierają przed modelarzem możliwości ciekawego, dokładniejszego kształtowania modeli odlewniczych.

Ale nie tylko o to chodzi. Zawód ten przynosi bowiem można do profesji np. narzędnika, ponieważ jego pracę cechować musi nie mniejsza jeśli nie większa precyzja.

W tym króciutkim artykule nie możemy oczywiście podać wszystkich, ani nawet większości szczegółów z zakresu kształcenia. Stwierdzimy więc tylko, że kandydaci do wymienionych zawodów odbywają naukę zarówno teoretyczną, jak praktyczną.

W ramach tej pierwszej uczniowie poznają się m. in. z przebiegiem i zasadami organizacji procesów technologicznych, z budową

**POMAGAMY W WYBORZE ZAWODU**

## JAK ZOSTAĆ FORMIERZEM ODLEWNIKIEM?

maszyn i urządzeń odlewniczych, z konstrukcją i eksploatacją onodelowania i oprzyrządowania odlewniczego. Jest to tylko pozornie „czarna magia”, nauczyciel przedmiotu umieją bowiem doskonale w tajemniczy w arkana tej naby to ogromnie trudnej wiedzy.

Praktyczna zaś nauka zawodu to zdobywanie umiejętności posługiwania się narzędziami i urządzeniami, wykonywania form i odlewów maszyn oraz urządzeń, zdobywanie wiedzy z zakresu rysunku zawodowego, maszynownictwa, metalurgii i obróbki skrawaniem, organizacji przedsiębiorstwa itp.

Absolwenta ósmej klasy, który zastanawia się nad wyborem przyszłego zawodu, musi oczywiście interesować, na co może liczyć zarówno w szkole, jak i po jej zakończeniu. Otóż wybierając któryś z zawodów odlewniczych w Zasadniczej Szkole FMiNE zyskuje sporo.

Już jako uczeń otrzymuje mianowicie stosunkowo wysokie wynagrodzenie, a nadto ubranie robocze, deputat węglowy, prawo do zapomóg itp. Dodatkową korzyścią dla młodzieży z okolic Golezowa jest natomiast możliwość zarówno pobierania nauki, jak i odbywania praktyki w samym Golezowie.

Po ukończeniu ZSZ absolwent staje przed możliwością wyboru całego wachlarza zawodów odlewniczych, że wymienimy tu choćby operatora agregatów, urządzeń i maszyn odlewniczych, zalewacza form, kontrolera odlewów, czy modelarza.

I, co się godzi szczególnie podkreślić, są to zawody w pełni dostępne zarówno dla kobiet, jak dla mężczyzn, o czym wiele mogłoby powiedzieć dzisiejsi pracownicy, a onegdajsi absolwenci ZSZ przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

## O GWARZE CIESZYŃSKIM

W dwóch ostatnich numerach miesięcznika „Poradnik Językowy” ukazały się przytoczone do opisu gwary cieszyńskiej: Ciekawostki gwary Śląska Cieszyńskiego. Ich autorem jest Józef ŁYSZEK z Trzyci.

Godzi się podkreślić, że w numerze lutym autor zajmując się osobliwościami przymiotników „wymiarowych” zakończonych na przyrostek -ucny, -ucno, -ucne, jak dalekucny, wielkucny, biłducny. (er)

## KONKURS CZYTELNICZY

Ponad 1500 uczniów i uczniów ze szkół średnich naszego powiatu wzięło udział w konkursie czytelniczym zorganizowanym z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

A oto zespoły które wykazały się najlepszym opanowaniem wiedzy o historii polskiej wojny: Technikum Budowlane w Cieszyńcu — Grzegorz GREN, Maria URBAŚ, Józef SWAKON, Liceum Ogólnokształcące w Wiskie — Maria CIEMIAŁA, Grażyna BUJOK, Danuta LIPSKA, Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Cieszyńcu — Sławomir SOKÓŁ, Wojciech KUŚNIA, Franciszek WITOS, Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Cieszyńcu — Jan FRYDA, Andrzej TOMCZEK, Romana FALECKA, Technikum Gastronomiczne w Wiskie — Urszula GORZECKA, Danuta WYCISŁO, Lidia KIECKA.

Drużyny te wezmą udział w wojewódzkim konkursie czytelniczym, który odbędzie się w końcu marca br. w Wiskie. (cz)

## KARNAWAŁ W WARSZAWIE

Ostatnio bawiliśmy w naszym mieście SCENĘ POLSKĄ z czechosłowackiego teatru.

Zespół wystawił Cyryla DANIŁEWSKIEGO „Karnawał w Warszawie”.

Ta naiwna, techniczna, duchem ógródzkiego teatru, ków i realiami minionego czasu starożytność została przez reżysera Witolda RYBICKIEGO, w opracowaniu muzycznym Tadeusza FIERLI, scenografią Władysława CEJNARA i choreografią Tadeusza BARA. (w)

## O TASHINARI I FAMIKO RAZ JESZCZE

Na zaproszenie Klubu Propozycji bawili w Cieszyńcu goście z Tashinari i Famiko TANAKA z Sapporo, którym towarzyszył red. Mieczysław BABIŃSKI z Krakowa.

Goście, którzy aktualnie kończą studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, zwiedzili nasze miasto i nagrali na taśmę magnetofonową całą operę beskidzką Jana SZTWEITNI „Salaszny”, którą w sprawie słownego komentarza pragną przedstawić na spotkaniach w Japonii. (x)

## MIAŁA UROCZYSTOŚĆ

Koło Gospodni Wlejskich w Bakowie urządziło uroczystość z okazji MDK. W czasie imprezy z programem artystycznym wystąpiły dzieci z Ogniska Przemysłowego w Bakowie i Przemysłowa Państwowa w Strumieniu oraz dziewczęta z miejscowego koła ZMW.

Gościennie w świetlicy gromadzkiej prezentowała swój repertuar Stowarzyszenie Śpiewacze „Lutnia” ze St. umienia pod dyrekcją mgr. M. WÓJTOWICZA.

## EKSPOZYCJA W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ

Z inicjatywy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszyńcu zorganizowana została w dziale dziecięcym wystawa Kółka Plastycznego, działająca przy Miejskim Domu Kultury. Ekspozycja ta, przygotowana z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiety, nosiła tytuł: „Kwiaty dla mojej mamy”.



Na wystawie zaprezentowane zostały obrazy uczniów i uczennic: Janiny CECZOTKI, Jerzego FOBERA, Grażyny JASIOK, Waldemara LIPSZA, Henryki MOJAN, Alicji MOSKALY, Henryki PAWLIĆ, Renaty PIESZKI, Krystyny SIKORY, R. WOJNARA i M. ZISENBACHA. (JO)

## WALNE ZEBRANIE „MACIERZY”

W niedzielę, dnia 7 kwietnia 1973 r., o godz. 10.00, odbędzie się w świetlicy ZNP przy ulicy Stalmacha 14 w Cieszyńcu walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Macierzy Ziemi Cieszyńskiej — Towarzystwa Miłośników Regionu. (pw)

## Z CIESZYNA DO FRANCJI

W związku z apelem ówrodka polonijnego w Houdain (Francja), gdzie dzięki inicjatywie znanych działaczy, Ignacego FLACZYŃSKIEGO, organizowana jest światowa wystawa malarskich prac dziecięcych, przesłane zostały pierwsze partie obrazów ze szkół cieszyńskich, m. in. ze Szkół nr 6. Ponadto do Houdain powędrowały malowidła dzieci z Ogniska Pracy Poza-szkolnej nr 1 w Cieszyńcu.

Jak nas poinformował inspektor Joachim KALUZA, również inne szkoły miasta i powiatu postanowiły uczestniczyć w wystawie polonijnej we Francji. Szczególnie dużo trudu w powołaniu udanej akcji włożyły nauczycielki i wychowawczynie — Stefania BOJDA i Maria MATES. (x)



Dnia 23 br. (piątek) goście będziemy w „Naszym Kątku” i sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszyńcu, Jana CHODURĘ, przewodniczącego Prezydium PRN Henryka GORGOZA, oraz przewodniczącego Prezydium MRN w Cieszyńcu Jana KULIGA.

Przewidywana jest rozmowa na tematy związane z rozwojem życia gospodarczego, kulturalnego, oświatowego i turystycznego Cieszyńska i powiatu cieszyńskiego oraz dyskusja na temat planu dalszej działalności Klubu Propozycji.

Początek spotkania — jak zwykle — o godzinie 18. (x)



## CZESKO-POLSKIE DNI ORTOPEDYCZNE

Trzyniecki Szpital i Poliklinika „Na Sosnie”, wspólnie z trzynieckim oddziałem Towarzystwa Lekarzy Czeskich, przygotowują dnia 29 i 30 marca, w ramach dziesiątej rocznicy powstania Oddziału Rehabilitacyjnego i Ortopedycznego w Trzyci i obchodów Dni Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej — Czesko-Polskie Dni Ortopedyczne.

Zapowiadano udział wybitnych fachowców z Polski i Czechosłowacji. (JO)

## TO WARTO ZOBACZYĆ

W salce wystaw Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cieszyńcu Cieszyńska czynna jest ekspozycja związana tematycznie z 25-leciem Teatru Lalek „BAJKA”.

**W** literaturze pięknej spotykamy liczne opisy Ziemi Cieszyńskiej. Gdyby je zbierać, powstałaby wcale obszerna i ciekawa antologia. Wiadomo, że znalazłby się w niej teksty Staszyca, Karpinińskiego, Pola, Konopnickiej, a z nowszych pisarzy m. in. Dąbrowskiej, Parandowskiego, Wańkowicza, Sztudyniera, Przybysia, Kossak-Szatowskiej, nie mówiąc już o autorach, wywodzących się z naszego terenu.

Do tych tekstów trzeba by dołączyć właśnie o ogłoszone wspomnienie autora „Popiołu i diamentu” z pobytu w beskidzkiej Wiskie. Ukazało się ono w raptularzu, jaki Andrzejewski ogłasza co tydzień w piśmie „Literatura” (w numerze 9, z 1 marca br).

Jako jeden z ciekawszych tekstów, mówiących o Beskidach i źródłach Wisły, przedrukujemy bez skrótów:

„Po raz pierwszy z tajemniczą sferą początku zelektronizacji, gdy miałem lat trzynastcie, podczas wakacji w Wiskie.

W owych odległych czasach Wisła była typową dla Śląska Cieszyńskiego wsią i jeśli się czmyklować od innych okolicznych różniła, to chyba tylko swoją dumną nazwą, na którą zresztą w pełni zasługiwała, była bowiem pierwszym osiedłem przy południowym braku Wisły, niedaleko jej krańców, u podnóża Baraniej Góry. Czarna Wisłoka łączyła się z Białą. Często do tego miejsca chodziliśmy na spacer. Dzięki kolorystyce głazów rwące wody Białej Wisłoki były rzeczywiście jaśniejsze od tonacji tej drugiej: Czarnej. Nie znalazłem wówczas jeszcze Wisły w dolnym biegu:

## Jerzy Andrzejewski o Wiśle

pod Toruniem, Grudziądem i na Żulawach, wystarczyło jednak wieloletnie spoufalanie z pejzażem Wisły warszawskiej, aby tam, przy jej początkach, gdy się zaczyna nie wyróżniała spośród innych górskich potoków, o zdumienie a także i zachwyt przypomniał mi się fakt, że coś tak pospolitego i dziecięco beztrzęsłego może sobie wyzłobić drogę poprzez całą Polskę, przekształcając się w szeroko rozlaną, dostojną rzekę.

Jadąc do Wisły wyobrażałem sobie, że będę mógł dotrzeć do źródła, z którego królowa polskich rzek czerpie wody. Dowiedziałem się, że zanim Wisła ma stać się Wisłą, istnieją dwie Wisłoki — przyjąłem za oczywistość, iż trzeba będzie trud podwoić, poszukując dwóch źródeł.

Wycieczka na Baranią Górę rozwiła te złudzenia: okazało się, że bez dokładnej znajomości zalesionych terenów położonych na południowym i zachodnim stoku nie sposób dotrzeć do źródeł Wisłok, zresztą, jak je roz-

różnić wśród setek podobnych? Kopulasta Barania Góra prawie po szczyt pokryta lasami, gęstwinami krzewów czarnych jagód oraz dzikich malin, sprawiała wrażenie olbrzymiej, obficie namokniętej gąbki, nie zawsze widzialny żywioł wodny panował tam niepodzielnie, pamiętam: lipcowy dzień był upalny, lecz skoro weszliśmy w las i poczuliśmy się wspinać ścieżką dość słabym wznoszącą się zboczem ku górze — ogarnął nas natychmiast wilgotny chłód, też pamiętam, że po jakimś czasie monotonna marszu wśród cienia i chłodu zatrzymałem się, aby poszukać sam i przekonać się, czy w zupełnej ciszy dosłyszysz szmer naziemnych, a zwłaszcza podskórnych wód skrywających tajemnicę źródła pierwotnego. Pamiętam również smak czarnych jagód i łak dotychczas i soczystych. Jakich później nigdy w życiu nie kosztowałem, lecz czy mroczne i tylko gdzieś niedaleko rozbiegające pobłaskiem słonecznym Baraniej G. r. w oddychają wodą, czy są głuche w swej nieograniczonej bliskości — tego nie pamiętam.”

Jakże mocne musiało być przeżycie, skoro po wielu latach pisarz utrzymał je tak plastycznie?

Ciekawy jest fakt, że wśród wielu twórców, przybywających w Beskid, do Wisły, wielu podejmuje decyzję odwiedzin tego zakątka kraju ze względu na źródła królowej polskich rzek. Podobne przeżycia w przeszłości przeżył Władysław Broniewski, kiedy przystępując do pisania poematu o Wiśle wędrował stokami Baraniej Góry ku spotkaniu „z tajemniczą sferą początku”. (cz)

**N**AWIAZUJĄC do onegdaj drukowanego w GŁOSIE artykułu „Prosimy o Persów” pragniemy wyjaśnić, że nie tylko teatry z Zabrza i Sosnowca występują na scenie w Cieszyńcu, lecz również z Bielska, Częstochowy, Katowic, Opola, Krakowa, Wierzbicy, Cieszkowa, Bytomia, Gliwic. Również przez WAIĄ sprowadza się dużą ilość estrad z różnych miast Polski i z zagranicy (Jugosławii, NRD, Czechosłowacji), co rzadko spotykamy w innych teatrach o stałych zespołach, gdyż muszą one najpierw wykonać u siebie roczne limity. Dlatego też uszytkie sztuki grane w Cieszyńcu, są jak gdyby przeglądem pozycji granych w całym województwie, a nawet poza nim.

Wyjaśnienia wymaga i ocena granych pozycji. Otóż co miesiąc w Wydziale Kultury WRN w Katowicach ocenia się grane sztuki oraz zezwala na przyjazd zespołom spoza województwa.

Niestety też jest twierdzenie jakoby teatry odwiedzające Cieszyń występowywały w „składzie prowincjonalnym” czy w drugiej obsadzie, gdyż po odegraniu ustalonej ilości spektakli danej sztuki w macierzystym teatrze gościmy u siebie tych samych wykonawców. Opera i operetka przyjeżdżają zazwyczaj z pierwszą obsadą. Jednakże przy pozycjach bardziej meczących, a granych u nas dwukrotnie pod rząd, główne role obsadzane są w dwóch zespołach. (W Operetce w Gliwicach też główni wykonawcy muszą się zmieniać).

Uwaga, że niektórych pozycji u nas nie grano, jest słuszna. Kierownictwo teatru w Cieszyńcu stara się wszystkie repertuarowe spektakle sprowadzić, niestety, nie zawsze jest to możliwe. Np. opery „Aida” czy operetki „Hello Dolly” nie możemy ująć na scenie cieszyńskiej, ponieważ nasz orkiestron i scena są za małe, a wystawienie ich w zmniejszonym zespole i przy skromniejszej dekoracji obniżyłoby znacznie wartość spektaklu.

Odnosząc do przedstawień „konspiracyjnych” wyjaśniamy, iż kto tylko interesuje się bliżej teatrem i jego działalnością, może się zawsze dowiedzieć, co i na kiedy jest planowane, czasem miesiąc lub dwa wcześniej. Dopiero po zebraniu odpowiedniej ilości zamówień (indywidualnych i zbiorowych) można konkretnie ustalić przyjazd danego zespołu, gdyż przy małej frekwencji teatry są upoważnione do odwołania u nas imprezy.

Nieraz zdarza się, że afisze przychodzą bardzo późno czy to z winy poczty, czy też występującego. Nonsensem byłoby więc rozprowadzać je.

## KILKA WYJAŚNIEŃ W SPRAWIE TEATRU

Gdyby pan Marian Rozowski był częściej w teatrze, wiedziałby, że w wiestibulu zawsze podane są — choćby ręcznie pisane — pozycje na najbliższy okres.

Jeszcze a'propos afiszy i ich rozklejania. Część z nich wyszła się początkowo do zakładów, instytucji i szkół, a resztę rozkleja Spółdzielnia Inwalidów. Tu stwierdzamy duże niedociągnięcia. Jednak mimo kilkukrotnych prób i zwracania uwagi nie udało poprawy na lepsze. Niestety, na to nie mamy już wpływu... I tyle odnosząc artykułu w GZC „Prosimy o Persów”.

Ponieważ Towarzystwo Kultury Teatralnej — Sekcja Miłośników Teatru jest w stałym kontakcie z

kierownictwem, pragnie ono przy tej okazji podać kilka danych, o których winien obywatel Ziemi Cieszyńskiej wiedzieć.

Jak wynika z rocznego sprawozdania, na zaplanowanych 100 imprez zrealizowano: oper 5, operetek 10, sztuk dla dorosłych 30, lektur szkolnych 7, koncertów 10, kabaretów estradowych 20, bajek 9, występów zespołów amat. 12, innych 3, razem 106. Przeciętna frekwencja widzów na spektaklach wynosiła 610, czyli 90,5 proc.

Po raz szósty Cieszyń obieto wielką imprezę o dużym znaczeniu kulturalnym — „Śląską Wiosną

Teatralną”. Po przedstawieniu bielskim zorganizowano udane spotkanie z dyrektorem, a zarazem reżyserem i aktorem w jednej osobie — Józefem Parą.

Teatr w Cieszyńcu od szeregu lat bierze również udział w akcji „Bliżej Teatru” i „Milion widzów” i w tym zakresie uzyskał szereg wyróżnień (plakaty, dyplomy, nagrody).

W roku 1972, podobnie jak w poprzednim, największe trudności pokonywano w zdobywaniu widzów. Powodem tego były zalecane oszczędności w zakładach pracy i instytucjach, wydawanie przez rady zakładów pieniędzy na drogie imprezy w Katowicach, Chorzowie czy Zabrzu, dokąd organizuje

się wycieczki, powodujące jednorazowe wyczerpanie funduszy na kulturę. Także szkoły otrzymywały polecenie, by nie opuszczać godzin nauki, a nauczyciele niechętnie organizują po południu zbiorowe wycieczki do teatru.

Wobec powyższego, kierownictwo organizowało wzmoczoną propagandę, celem zdobycia jak największej ilości widzów indywidualnych.

Są jeszcze inne trudności, związane z wewnętrzną organizacją widowisk. Na II balkon i boczne miejsca (a jest ich przeszło 200) prawie nikt nie reflektuje, a miejsca te muszą być sprzedane, gdyż teatry, otrzymując 3-4 dni przed występem wiadomość, że ponad 200 biletów nie sprzedano, często odwołują imprezę.

Sprawą także niepokojącą jest słaba działalność różnych instytucji i organizatorów kultury. Coraz częściej żąda się tylko operetek, a jednocześnie na wystawiane prawie wszystkie pozycje z Gliwic pozostaje prawie zawsze przeszło 100 biletów na II balkon, co niebawem zaważy na przyjeździe Operetki do Cieszyńska. Zamacza się, że widoczność w teatrze cieszyńskim jest prawie wszędzie dobra. Korzystający z teatru winni więc na przemian zakupować bilety w różnych miejscach sali.

Administracja walczy jeszcze z innymi problemami. Oto przeszło 60-letni budynek wymaga ciągłego remontu najróżniejszych urządzeń, przede wszystkim centralnego ogrzewania i urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Potrzebna suma na remont wynosi około 1,5 miliona złotych.

Mimo tych trudności teatr cieszy się u władz wojewódzkich, wśród zespołów przyjeżdżających teatrów oraz wśród społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej dużym uznaniem.

**TOWARZYSTWO KULTURY TEATRALNEJ — Sekcja Miłośników Teatru**







## POWIEDZ co zbierasz?

**O** DWIEDZILIŚMY ostatnio kolejnego zbieracza starości — członka Cieszyńskiego Klubu Hobystów — Edwarda Waclawika z Cieszyna. Niewielki pokoi, po którym rozglądałem się urzeczony, spełnia podwójną funkcję: tu się mieszka, tu także gromadzi się interesujące zbiory.

— Jaki jest początek pana kolekcjonerskich zainteresowań?

— Jeszcze w latach szkolnych zbierałem znaczki i była to wielka przyjemność, gdy udało się skompletować jakąś serię lub zdobyć poszukiwany znaczek. Dziś do tych samych wyników dochodzi się prostym zabiegiem: abonamentem. Raz na kwartał otrzymuje się kompletne serie, bloczki, całostki lub pojedynczo wydane egzemplarze. Ten sposób zbierania nie daje satysfakcji, przynajmniej mnie. Przez rzucenie się zatem na monety i osiągnięcie zbioru liczącego ok. 5.000 sztuk, prze-

ważnie rarytasów. Od monet był już tylko krok do zegarków kieszonkowych. Mam ich obecnie ponad 150 sztuk, a najstarsze pochodzą z roku 1890.

— Zegarki to tylko część pana zbiorów?

— Oczywiście, ale spieszę dodać, że z uwagi na ciasnotę nie udało mi się wyłożyć na drobne formy, które jestem w stanie umieścić w naszym „antykwarium”, jak z małżonką nazywamy ten pokoi.

Istotnie, każda półka pojemnych regałów zastawiona jest szczerze miłośnikami, wśród których nie brak prawdziwie „naparstkowych”, jest 12 przeróżnych w kształcie i bogato zdobionych świeczników, mnóstwo bibelotów, są srebrne i platerowane dzbanuski, patery, kieliszki, cukiernice, bomboniere, rozmaite puzderka, zapinki, czyli „hoczki” żeńskiego stroju ludowego regionu cieszyńskiego i wiele wartości-

ciowych drobiazgów. Ściany pokoiku przyozdobione są antycznymi zegarami, wśród których nie brakuje „kukulek”, dalej szpadami i szablami, łaskami z rzeźbionymi w srebrze uchwyty, pamiątkami myśliwskimi ze szczytów wartości okazami rogów. Z całą pewnością kompozycja przeszłości lampy naftowej, zawieszona u sufitu, i druga stołowa, z której właściciel jest wyjątkowo dumny oraz dwa zegary pod kloszem z rotującymi wahadłami.

— Muszę oddać sprawiedliwość mojemu ojcu Franciszkowi, dzięki któremu zarówno zbiory brata Erwina jak moje, stały się powiększającymi.

Franciszek, Edward i Erwin Waclawikowie to rodzina, w której miłość do pamiątek przeszłości jest szczególnie kultywowana. Erwina Waclawika prezentowaliśmy Czytelnikom na początku naszego cyklu „Powiedz, co zbierasz?”. Wtedy zbierał wyjątkowo stołową lampę naftową. Dziś dowiadujemy się, że swe zainteresowania poszerzył o białą broń i coraz bardziej skłania się ku gromadzeniu wszystkiego, co stare i piękne.

Rozmawiał: T. Kopoczek



Państwo Jolanta i Edward Waclawikowie prezentują swe cenne zbiory. Każdemu życzy takiej kolekcji antyków!... ●Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## O POWODZI JUŻ ZAPOMNIANO

W czasie zeszłorocznej powodzi ratowano czym się dało wypłukiwaną przez Olzę drogę Cieszyn — Marklowice w Bogusowicach. Potem bardzo szybko jednak w prowizoryczny sposób, usunęto powstałą wyrwę, która na dłuższy czas przerwała ruch kołowy na tym odcinku. Popularne powiedzonko, że „najbardziej trwała jest prowizorka”, ma i w tym wypadku zastosowanie, z tą tylko różnicą, że trwała nie jest.

Zasypana wyrwa obsuwa się coraz bardziej, woda wypłukuje jej podstawę tak, że niebawem będzie ona już niebezpieczna. W tym czasie wiosen-nych rozróżnień woda będzie inna, przysięgał, bowiem niebezpieczeństwo jest oznakowane, w nocy nieoświetlone i niewle-

le trzeba, by jakimś samochodem stoczył się do koryta Olzy, a w górzystym terenie można w porę zapobiec...

## GDZIE JEST TA ULICA?

Przy ulicy Łęgowej w Skoczowie znajduje się wylęgarnia pisklat ptaśnictwa domowego. Po puchowe maleństwa przyjeżdżają ludzie z różnych miejscowości, często po raz pierwszy. Im to właśnie poważny kłopot stwarza znalezienie ulicy Łęgowej, która nie jest w widoku, nie sposób oznaczyć. Podobnie rzecz się ma z ulicą Powstańców Śląskich. W obu wypadkach tabliczki z nazwami ulic znajdują się dopiero na najbliższych domach, a te są oddalone od skrzyżowania z Alją Adama Mickiewicza. Powszechnie panuje zwyczaj, że gdy tuż przy skrzyżowaniu nie ma budynku, na któ-

rym można by umieścić tabliczkę z nazwą ulicy, mocuje się ją na zwykłym niewysokim słupie.

## SPOSTRZEŻENIA NA \* GORĄCO

Wszystkich miastach, w których znajdują się placówki PEP „Orbis”, prowadzona jest sprzedaż biletów autobusowych. Niestety, tego zwyczaju nie ma do tej pory w Wl-

## POTRZEBNA PRZEDSPRZEDAŻ

Wszystkich miastach, w których znajdują się placówki PEP „Orbis”, prowadzona jest sprzedaż biletów autobusowych. Niestety, tego zwyczaju nie ma do tej pory w Wl-

## PO MINUTY O NOWEJ ROLI ...Muzeum

Kierownictwo cieszyńskiego Muzeum powiadomione zostało przez katowicki Ośrodek Telewizyjny o przygotowywanym nowym programie, którego akcja toczy się będzie w murach dawnego Pałacu hrabiego Larischa. O przygotowywaniu z tym związanych rozmawialiśmy z kustoszem Muzeum — mgr Witoldem Iwankiem.

— Dlaczego właśnie sale Muzeum cieszyńskiego obrali telewizyjni realizatorzy programu, jako tło swego widowiska?

— W czerwcu w roku ub. telewizyjna ekipa po raz pierwszy zawiązała do naszego Muzeum, realizując tu program biograficzny, zatytułowany „Beethoven na Śląsku”. Twórcą programu tak bardzo spodobała się wnętrza sal, a szczególnie ich

amfiladowy układ, że kiedy wypadło im przygotować kolejny, podobny program, ponownie zwrócili się do nas o udostępnienie do tego celu wnętrza cieszyńskiego Muzeum.

— Czy będzie to program poświęcony postaci związanej z dziejami muzyki?

— Jak najbardziej. Tym razem telewizyjna audycja ma przedstawić twórczość Józefa Elsnera, który jak wiemy, był także nauczycielem Fryderyka Chopina.

— Znane są już szczegóły programu, który „nakreślony” zostanie w Cieszynie?

— Wiemy, że w filmowanym spektaklu wystąpią będą odgrywać historyczne postaci: statysty, wokalista i balet. Wiemy także, że na realizację przygotowywanego programu przeznaczono dwa dni, mianowicie 30 i 31 marca br.

— Innymi słowy, w tych dniach Muzeum będzie nieczynne?

— Oczywiście i chyba jest to zupełnie zrozumiałe.

— Jaką korzyść odniesie cieszyńskie Muzeum?

— Żadnej, choć niezaprzeczalnie. Liczy się przecież satysfakcja, że tego rodzaju program przygotowywany jest nie gdzie indziej, a tylko w murach naszego Muzeum, o czym realizatorzy rzetelnie informują widzów. Spełnia to rolę dobrej reklamy. A to też się liczy...

Rozmawiał: T. Kopoczek



## RADA

— Jeśli chce pan coś w żyć osiągnąć, niech pan zastanowi się nad moją radą.

— Mianowicie?

— Niech pan nigdy nie słucha czyichś rad.

## SZTUKA

Młody malarz zwraca się do znanego krytyka:

— Co pan może powiedzieć o moim ostatnim obrazie, wystawionym w salonie?

— Muszę przyznać, że technika malarstwa opanował pan nie najgorzej...

— Tylko tyle? Wczoraj sprzedałem ten obraz za pięć tysięcy franków.

— O, to już rzeczywiście jest sztuka!

## NAJLEPSZY WIEK

Ojciec rodziny mówi przyjacielowi:

— Chłopiec stał się idealnym dzieckiem, kiedy ma dziesięć lat. Jest on wtedy już za duży, żeby płakać, a jeszcze niedostatecznie dorosły, żeby prowadzić swój samochód.

## KONIE WIEDZA

— Dlaczego ty tyle pallsz? To potwornie niezdrowe. Czy ty wiesz, że jedna kropla nikotyny zabija konia?

— To nawet konie wiedzą. Żaden z nich już nie pali.

## OJCOWIE

W poczekalni kliniki położniczej kilku zdenerwowanych ojców kraja niespokojnie po sali. Po pewnym czasie zjawia się jeszcze jeden mężczyzna. Nagle wchodzi pielęgniarka i zwracając się do ostatniego przybysza, mówi:

— Gratuluje, ma pan pięknego syna!

Na to pozostali:

— Ależ siostr! Jak można, my tu byliśmy przed panem!

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

## WZRAŻENIE, ŻE ŻADEN DOBRY PRZYKŁAD NIE JEST W STANIE WZRUSZYĆ GOSPODARZY OBIEKTU.

Sa chyba sposoby na to, by budynek NBP przestał być samotnym „rodzinkiem”, w ujęciu tym tego słowa znaczenie?

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

## SAMOTNY „RODZYNEK”

Efektowna jest zachodnia pierzeja cieszyńskiego Ryńku. Stylowe kamieniczki, ceglana okoliczność, czystymi tynkami. W tym kolorowym rzędzie, niestety, na szarym końcu, stoi brudny gmach Narodowego Banku Polskiego. Odnosi się

rażenie, że żaden dobry przykład nie jest w stanie wzruszyć gospodarzy obiektu.

Sa chyba sposoby na to, by budynek NBP przestał być samotnym „rodzinkiem”, w ujęciu tym tego słowa znaczenie?

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

## SAMOTNY „RODZYNEK”

Efektowna jest zachodnia pierzeja cieszyńskiego Ryńku. Stylowe kamieniczki, ceglana okoliczność, czystymi tynkami. W tym kolorowym rzędzie, niestety, na szarym końcu, stoi brudny gmach Narodowego Banku Polskiego. Odnosi się

rażenie, że żaden dobry przykład nie jest w stanie wzruszyć gospodarzy obiektu.

Sa chyba sposoby na to, by budynek NBP przestał być samotnym „rodzinkiem”, w ujęciu tym tego słowa znaczenie?

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

## SAMOTNY „RODZYNEK”

Efektowna jest zachodnia pierzeja cieszyńskiego Ryńku. Stylowe kamieniczki, ceglana okoliczność, czystymi tynkami. W tym kolorowym rzędzie, niestety, na szarym końcu, stoi brudny gmach Narodowego Banku Polskiego. Odnosi się

rażenie, że żaden dobry przykład nie jest w stanie wzruszyć gospodarzy obiektu.

Sa chyba sposoby na to, by budynek NBP przestał być samotnym „rodzinkiem”, w ujęciu tym tego słowa znaczenie?

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

## SAMOTNY „RODZYNEK”

Efektowna jest zachodnia pierzeja cieszyńskiego Ryńku. Stylowe kamieniczki, ceglana okoliczność, czystymi tynkami. W tym kolorowym rzędzie, niestety, na szarym końcu, stoi brudny gmach Narodowego Banku Polskiego. Odnosi się

rażenie, że żaden dobry przykład nie jest w stanie wzruszyć gospodarzy obiektu.

Sa chyba sposoby na to, by budynek NBP przestał być samotnym „rodzinkiem”, w ujęciu tym tego słowa znaczenie?

## WANDALE Z REDP

Urządzili sobie mieszkańcy ulicy Podknie w Skoczowie oraz przyległej dzielnicy Łódź przyjemny kąpiel wypoczynku pod skarpą, na której gospodarz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Zakątek ten wyposażony został w ławki, dęba się tu o murawę, kwiaty.

W tym rejonie jednak radcą z zacisznego miejsca ustąpić musi zlorzeceńcom pod adresem... wandal z REDP, którzy zakątkiem ten zniszczyli mulem i innymi nieczystościami, zlewającymi ze skarp.

(TK)

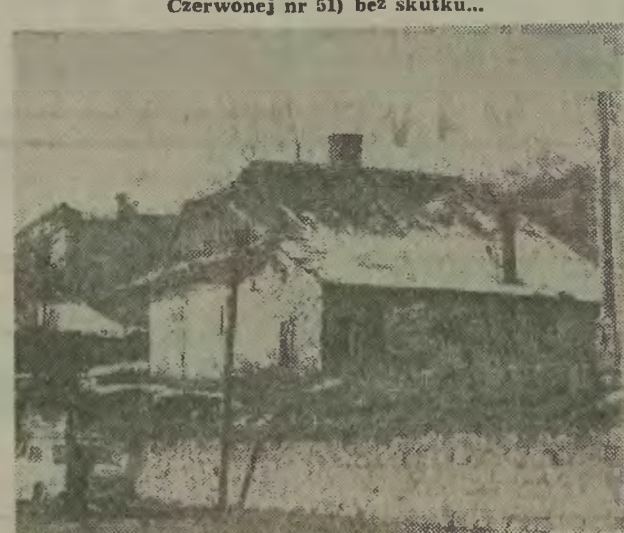
## MIASTO musi być czyste!



Tak wygląda przejście dla pieszych pod torami kolejowymi przy ul. Armii Ludowej. Komentarze zbyłeczne.



Na temat obowiązku natychmiastowego wywożenia gruzu, wypisano już wiele atramentu. Jak widać (ul. Armii Czerwonej nr 51) bez skutku...



Stara to wprawdzie chatka (ul. Armii Ludowej) i można czuć do niej sentyment, ale jest to też rudera, która przynosi więcej ujemny niż pozytywny. Czas ją rozebrać. ● Zdjęcia: Tadeusz Kopoczek.

## KONIKÓWKA

Ruchem konika szachowego obejść całą figurę i odczytać rozwiązanie. (NEPTUN)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 31 marca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ”, Rynek 12, 43-400 CIESZYN.

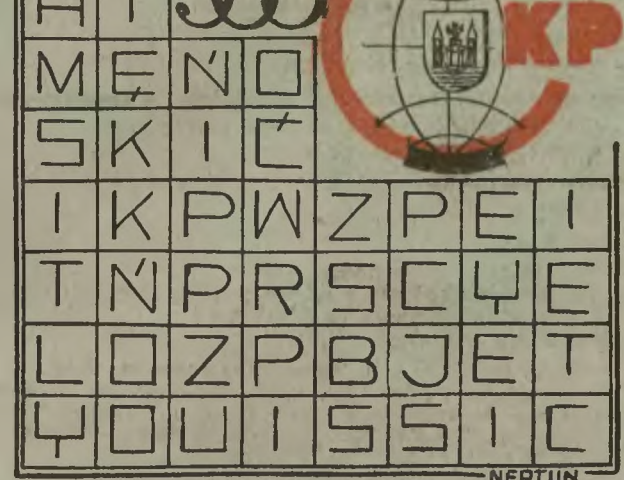
Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązanie dzisiejszego zadania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI Z NUMERU 10 (875)

„Beskidzka” zaprasza turystów i wczasowiczów na zimowy wypoczynek.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikówki, zamieszczonej w numerze 10 (875) GŁOSU, nagrody wylosowali: Jan Kotas z Dzielawy, Władysław Ręcewicz z Komorowa, Wanda Santarius z Drogonysla oraz Alojzy Wiśniewski z Kalembe. Nagrody wysyłamy pocztą.



NEPTUN

## BESKIDZKA GAWRA

Wprawdzie już u nas o nie dźwiędziach od bardzo wielu lat głucho i chyba upłyne wkrótce sto lat od czasu, kiedy upolowano w naszych górach „króla lasów”, toteż zadziwi wiadomość, że właśnie w Beskidzie Śląskim poszukuje „gawry”. „Szary Niedźwiedź”, którego znamy z licznych spotkań, organizowanych w szkołach powiatu cieszyńskiego.

Jak nas poinformował podczas swego pobytu na Ziemi

Cieszyńskiej rozkochał się w pięknie naszych, górskich okolic i tu pragnie urządzić sobie „gawrę” która będzie tym się różniła od prawdziwej niedźwiedziej kryjówki, że znajduje się w niej unikalne materiały, związane z życiem zwierząt, którym wiec

— Ponadto w „gawrze” pomieszczone byłyby książki poświęcone życiu zwierząt, prze

ważnie niedźwiedzi.

**B** yło to po wojnie, w roku sztyrcym pion- tym. Przjechał tu raz do nas z powiatu i z województwa, zebrał nas tak z dziesięć, powiadają:

— Wyście byli tacy aktywni przed wojną, byliście w opozycji, toż byście teraz mogli pumoc „Samopumoc Chłopskóm” założyć.

— Samopumoc chłopskóm? Na dyć my tu już mieli samopumoc babskóm.

— Jakóm?

— Na we wojnę my tu mieł kupa partyzantów, toż ba-by chodzący z jedynim do bunkrów, do lasa...

A starosta Targosz mówi:

— Pięknie, żeście se tak pu mogli, ale teraz by było trzeba założyć „Samopumoc Chłopskóm”, bo je dużo wdów, trzeba im pumoc poie obrobić i co linszego...

— Ja, ale nas je jynw dwa- noście, ludzie nie chcą prę- tymować.

Jakosi my jednak to koło założyli. Mie zrobili preze- sym.

Tóż kiech zustoł takóm waż- nóm osobóm, trzeba było coś zrobić, żeby mieli ludzie as- pón co jeść. Ale do Wisły po- ciąg nie jeździł, jynw na- chłaziec, toż trzeba było to- war w plecaku nosić. A do Cieszyna się chodzilo pie- szo.

Że było z pinióndzami, mieli jynw ci, co kszefili we woynym. Tych sie piniń- dze dyrzały. A jo ich ni mieł, tożech poszedł roz pod Bara- nióm. Tam mizysko Jano Mi- chałek, nazywajóm go „Wi- ślan”. Tyn mieł pinińdze.

Po lasach byli wtedy jesz- cze partyzanci, a jo aktywis- ta, tożech tam szel w noc. Przidym, zaburzym w o- kno...

— Gdóż tam?

## gawedy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## JAKECH BYŁ PREZESYM

— Jo.

— Kierz jo?

— Na Juroszek.

— Jaki Juroszek?

— Nō, prezes...

A jego baba powiada:

— Bier sikiyrym spod łóż- ka i idź.

Jakech to usłyszał, cofny- łech sie.

— Kierz tu je?

— Jo, „Szula”.

Jakech mu powiedział „Szula” x), toż mie zaroz wzioł do izby, doł mi piniń- dze.

Jakech tego już mieł wyn- cyj uszywane, myślił se: „Nō, trzeba jechać po towor do Cieszyna”. Ale szelech pie- szo. Było to w nocy, w zimie, miesińdzech pięknie świyci- li, a mroz był taki, aż sie is- krzyło. Pinińdze zech mieł w torbie, a było tego chyba z milijon.

Idym do Kubalónki i wi- dzym, że przedy mnóm idzie chłop, a za mnóm, na nartach, jadzie drugi. Myślił se: „Mhm, bydzie po pinińdzech i po wszyckim. Co tu teraz robić?”

Wzińoch se taki kół, pra- wylm se: „Nejpyrw trzeba te

go na przodku dogonić, z tym skóńzić, a potem se już ja- kosi dom z tym ze zadku ra- dy”. A tyn z przodku, jak jo szel przyndziy, to ón też. Myślił se: „Isto mie chce kansi w lesie pod Sanatory- jum dopaść”.

Ale tyn już ni mógł, bo mieł kożuch, a jo był lahecz obleczone, toż siednął do śnie- ga. Zanosymy sie tym kołym, aż u naroz słysym:

— Jezus, Maryja, Francek, nie zabijel!

Podziwóm sie, a to Kluz. On jechze dziska żyje. A wte dy był inkasyntym, broł za elektrykym i też mieł piniń- dze do Cieszyna.

— Nō, teraz my już sóm dwo, toż sie tymu trzecimu nie domy!

Tyn trzeci sie jakosi ku- nóm ni mieł, Ale hókomy, toż prziszedł. To był inkasynt z „Łóniakowa”, szel z podat- kym do Cieszyna.

Nō i dobre. Szli my razem. Ale miało sie ku świyntóm, a nie było mónki. Co to ru- bić? Nikierzi pojechali na Za- chód, oiszm, że tam je món- ki doć. A tu bydóm świynta bez placzków, bez kołacza?



Z KAŻDYM DNIEM ROŚNIE WYŻEJ NOWA DZIELNICA CIESZYNA

Kiedy nastąpi odczuwalna poprawa?

## Rozwój budownictwa mieszkaniowego tematem obrad Plenum KP PZPR

W MINIONY PIĄTEK, dnia 23 marca, obradowało Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszynie, którego zasadniczym tematem był rozwój budownictwa mieszkaniowego w mieście i powiecie. Referat na ten temat, którego omówienie zamierzamy na str. 3, wygłosił przewodniczący Prezydium MRN w Cieszynie Jan KULIG. W dyskusji natomiast głos zabierali: Bronisław CZUMA, Bruno SZKUTEK, Jan WĘGLORZ, Józef DZIADEK, Romuald KOWALCZYK, Karol BRUDNY i Stanisław GALOCZ.

Z dłuższym przemówieniem wystąpił również I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, stwierdzając m. in., że problem mieszkaniowy urosł w Cieszynie i powiecie do pierwszoplanowego, w minionych latach powstały bowiem ogromne niedobory w substancji mieszkalnej. Dość

powiedzieć, że liczba członków spółdzielni mieszkaniowych, oczekujących na przydział, wynosi już w naszym regionie 3.280, z czego na Cieszyn przypada 1.750, a na Skoczów i Ustron ok. 1.600 osób. Tymczasem plan budownictwa mieszkaniowego do roku 1975 zakłada oddanie do użytku zaledwie 870 mieszkań.

Wniosek z tego prosty, że gdyby nie przyspieszyć tempa inwestycji, aż 2400 członków i kandydatów nie otrzymałoby do roku 1975 samodzielnego mieszkania, ba! część osób, które już dziś są spółdzielcami, nie miałaby zapewnionego własnego „da-

chu nad głową” nawet przed rokiem 1980.

W tej sytuacji powiatowa instancja partyjna zdecydowała się poddać ten problem pod obrady Plenum w kilka zaledwie miesięcy po poświęceniu tej samej problematyce Plenum z września ub. roku. Jeśli chcemy bowiem zagwarantować rzeczywiste odczuwalną poprawę, należałoby w następnej pięcioletniej perspektywie budownictwa mieszkaniowego podjąć, i takie właśnie zadanie stawia przed spółdzielcami mieszkaniowymi powiatowa instancja PZPR.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Poseł Tadeusz Pyka spotkał się z aktywem Cieszyna

W dniu 31 marca poseł Ziemi Cieszyńskiej na Sejm PRL, sekretarz KW PZPR w Katowicach — TADEUSZ PYKA spotkał się z aktywem gospodarczym i przedstawicielami środowiska nauczycielskiego Cieszyna.

Poseł zapoznał swych współpracowników ze strategią przyspieszonego rozwoju gospodar-

stwa, który realizujemy obecnie w kraju, z wybranymi aspektami sytuacji mię-

dzynarodowej, jak również z perspektywami rozwoju województwa i cieszyńskiego regionu. Powiat i miasto Cieszyn będą przechodzić w najbliższym czasie dalekosiężne przeobrażenia, na co wpływ wywierają przede wszystkim dynamicznie rozwijająca się Fabryka Samochodów Matolitrażowych, jak

również Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych oraz bielska „Indukta”. Te dwa ostatnie zakłady utworzą w perspektywie najpóźniejszej w kraju środek produkcji silników elektrycznych.

Mimo intensywności przemysłowej, bezdyskusyjnie miejscowość czasowo - turystyczna musi zachować swe walory rekreacyjne, dlatego też pracuje się m. in. intensywnie nad właściwą koncepcją zagospodarowania Wisły.

Poseł Pyka odpowiedział na szereg pytań i wysuwanych pod jego adresem postulatów, które dotyczyły głównie inwestycji i budownictwa.

W spotkaniu uczestniczyli także gospodarze Ziemi Cieszyńskiej: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, przewodniczący Prezydium MRN Jan Kulig i sekretarz KP Partii Zbigniew Krajewski.

(r)

## Cieszynianka w... haremie księcia Abdalli

Nazwisko red. Józefa KLISIA, nie jest naszym Czytelnikom obce. Przez wiele lat prowadził dział sportowy w GŁOSIE, obecnie jest kierownikiem Oddziału „Trybuny Robotniczej” w Bielsku-Białej oraz współpracownikiem agencji PAP. Jako członek Klubu Dziennikarzy Turystycznych przy Zarządzie Głównym Dziennikarzy Polskich odbywa wiele podróży, w tym również zagranicznych. Niedawno bawił w szeregu krajów arabskich, w tym także w Arabii Saudyjskiej, skąd przywiózł iście sensacyjną, jak na nasze przynajmniej warunki, korespondencję.

Zamieszczamy ją pewni, że sprawi satysfakcję nie tylko miłośnikom egzotyki, lecz ogółowi Czytelników.

Ale nie uprzedzamy faktów, posłuchajmy, co ma do powiedzenia red. Kłisi:

WIELKI WENTYLATOR, obracający leniwie białymi łopatkami, nie tyle chłodził, ile po prostu uśpiał. Dźwięki z wnętrza pokoju panował półmrok. Tylko ze szczeliny między żaluzjami, nieczym metal z wielkiego pieca, lał się żar. Leżałem obezwładniony spiekotą, niezdolny do czytania, myślenia, snu...

Energicznie zadzwonił telefon. — To Muhammed, sir! — rozpoznałem głos towarzyszącego mi w podróży po Arabii Saudyjskiej pracownika ministerstwa informacji. Dziś wieczorem król udziela audiencji. Może pan pojechać na siódmą...

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

MOŻNA TE KRÓTKA RELACJĘ o wynikach pracy załogi największego w naszym regionie zakładu produkcyjnego potraktować jako okolicznościową laurkę z okazji obchodzonego właśnie Dnia Metalowca. Nie będzie to jednak pełen grzecznościowy zwrot gratulacyjny adres, a możliwie zwyczajny indeks osiągnięć i dokonań pięcioletniej rzeszy pracowników Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie.

Trudny, integracyjny rok 1972 zamknięty został nadspodziewanie pomyślnymi

## METALOWCÓW DZIEŃ POWSZEDNI

wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi. W połączeniu przedsiębiorstwa produkcyjnego wzrosła o 16,2 proc., podczas gdy w roku 1971 Cieszyńska Fabryka Narzędzi i CELMA zanotowały przyrost produkcji średnio o 10 proc. W roku ub. zatrudnienie w FME powiększyło się zaledwie o 1 proc.

Dalsze efekty to zwiększenie o 30 proc. produkcji eksportowej oraz trzykrotny wzrost zysku w porównaniu z rokiem 1971.

Uruchomiono też produkcję 7 nowych typów elektronarzędzi, opanowana została technologia wytwarzania silników niskiej częstotliwości dla potrzeb Futy im. Bolesława Bieruta, rozpoczęto wytwarzanie nowych silników do wiertarek cukierniczych. Ciekawostką jest rozpoczęcie produkcji niewielkich silniczków do golfowych wózków elektrycznych „mex”, które (wyłącznie na eksport) wytwarza WSK w Mielcu.

Rok ubiegły był szczególnie pomyślny dla załogi. Na poprawę warunków pracy i bezpieczeństwa wydatkowano kwotę 9 milionów złotych, czyli o 20 proc. więcej w porównaniu z rokiem 1971. Wdrażanie postępu technicznego kosztowało nie mniej niż więcej tylko 24 mln złotych! Zastosowano 330 projektów racjonalizatorskich, których efekty ekonomiczne sięgają kwoty 4.600.000 zł, zaś na nagrody dla autorów wykorzystanych pomysłów przeznaczono 500.000 zł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Na zdjęciu pierwszym od lewej: Edward Wójcik, Wiesław Sek, Jan Skrzy piec, Barbara Szczuka, Roman Piekarczyk i kierownik BPS Anna Urbanczyk, Nicobecn Jan Zółty. Na zdjęciu drugim od lewej: Leszek Franek, Bolesław Śliwka, Józef Goeman, Zbigniew Skalski i Emil Cieslar, Nicobecn Leopold Wojnar i Henryk Duda. • Fot.: Tadeusz Kopoczek

TYGODNIK • NAKŁAD 22.598 • CENA 1 ZŁ



**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 13 (878) • 1 KWIEŹNIA 1973 R. • ROK XIX

Już kalendarzowa wiosna

## Porządki w gminach przed sezonem wczasowo - turystycznym

W ub. poniedziałek odbyła się w Cieszynie narada z udziałem m. in. sekretarzy gminnych Partii, której przewodniczył I sekretarz KP PZPR Jan CHODURA, na której omówiono aktualne zadania nowych jednostek administracji państwowej na wsi, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do nadchodzącego sezonu wczasowo-turystycznego.

Jak poinformował przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz, przygotowania do letniego sezonu wypoczynkowego są już daleko zaawansowane. Do dyspozycji przybywających na nasz teren stać będzie m. in. 1,5 tys. miejsc konsumpcyjnych w zakładach gastronomicznych, 1,7 tys. miejsc w domach wczasowych i ok. 1 tys. miejsc w kwaterach prywatnych. Sieć handlowa pozostaje w zasadzie bez zmian. 3 restauracje zostaną natomiast przekształcone w bary szybkiej obsługi bez wyszynku alkoholu, co pozwoli na znaczne zwiększenie ich przepustowości.

Konieczne jest — jak stwierdził H. Gorgosz — porządkowanie szybkiej starożytności i wyglądu lokali sklepowych i gastronomicznych. Pozostaje w tym zakresie sporo do zrobienia,

dowodem czego jest choćby trwający już od dwu lat remont baru w Hermanicach. Za opieszałość i zaniedbania w tym zakresie będą wyciągane sankcje. Ostateczny termin ukończenia remontów i modernizacji wyznaczono na koniec kwietnia.

Zaopatrzenie, z wyjątkiem mięsa i przetworów mięsnych, nie powinno nasręcać większych trudności. Wprawdzie wystąpi brak ok. 2 ton pieczywa w Brennej — Górkach, ale zostaną tam skierowane nadwyżki z Goleśowa. Dostawy warzyw wzrosną o ok. 13 proc., a owoców 6 proc., pewne kłopoty mogą jednak powstać z ich dystrybucją w związku ze zlikwidowaniem rozdzielni „Ogrodnika” w Wiśle.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Ogólnopolska Konferencja Kuźnicza w Ustroniu

Z końcem ubiegłego tygodnia odbyła się w Ustroniu Ogólnopolska Konferencja Kuźnicza, w której uczestniczyło ponad 170 przedstawicieli ze wszystkich zakładów kuźniczych w kraju. W imprezie, która zorganizowano z okazji Roku Nauki Polskiej i dwu wieków „Kuźni Ustron”, wzięli również udział wybitni naukowcy z niektórych uczelni technicznych i instytutów, jak również aktyw polityczny i gospodarczy Zakładów Kuźniczych i Fabryki Samochodów Matolitrażowych.

Otwarcia Konferencji dokonał prezes zakładowego Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich przy Kuźni w Ustroniu i Skoczowie, inż. Leszek Zieliński.

W czasie trwania Konferencji zebrani wysłuchali 6 referatów specjalistycznych, które wygłosili: prof. dr E. Zmihorski i mgr inż. T. Zółciak z IMP w Warszawie, doc. dr hab. inż. E. Gorczyca z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr inż. S. Konieczny z Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz mgr inż. Z. Piekarski i mgr inż. R. Cieslar z FSM.

Ponadto były długoletni dyrektor ustronjskiej Kuźni mgr inż. J. Jarecki, zapoznał zebranych z dwuletnią historią tej fabryki.

W niezwykle ciekawej i owocnej dyskusji poruszano najbardziej żywe sprawy zakładów kuźniczych i ich założeń.

(cz)



## Tematyka partyjna na łamach prasy regionalnej

W dniu 22 marca odbyło się w Zagórze (pow. bedziński) spotkanie kierownictwa gazet regionalnych naszego województwa, zorganizowane przez Wydział Propagandy KW PZPR i Śląskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa-Książka-Ruch”.

Redaktorzy naczelni i sekretarze redakcji 11 ukazujących się na Śląsku pism lokalnych zwiedzi teren budowy hut „Katowice” — największej tego typu inwestycji w kraju, zapoznali się z produkcją silników małej mocy na licencji japońskiej w „Silnie” oraz zostali poinformowani o pracy bedzińskiej Instytucji Partyjnej.

Zasadniczym tematem całodziennego narady była jednak problematyka partyjna na łamach gazet regionalnych. Podstawą do dyskusji stała się ocena pracy regionalnej przygotowana przez Wydział Propagandy i Kultury KW PZPR oraz referat wprowadzający redaktora

naczelnego sosnowieckiego „Zagłębia” Jana Zielińskiego.

Spotkanie przyczyniło się nie tylko do rozszerzenia, pogłębienia i zwiększenia atrakcyjności tematyki partyjnej gazet lokalnych województwa katowickiego. Wzięli w nim udział m. in.: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Jan Poludniak, dyrektor Śląskiego Wydawnictwa Prasowego mgr Karol Szarowski, kierownik Wydziału Kultury PWRN Maciej Kurkiewicz, przedstawiciel Zarządu Głównego RSW „Prasa-Książka-Ruch” Zdzisław Hardt oraz gospodarze ze Śląska.

W czasie narady omówiono także dotychczasowe efekty i dalsze perspektywy współpracy pism regionalnych oraz redakcji katowickiego „Więzioru”, jak również program rozwoju działalności kulturalnej w województwie katowickim. (r)

## Zwiększone dostawy nawozów pasz i materiałów budowlanych

Dostawy wszystkich materiałów do produkcji rolnej i materiałów budowlanych przeznaczonych dla wsi, z wyjątkiem rur i blachy ocynkowanej, będą w roku bieżącym wyższe niż w roku ubiegłym. Należymy otrzymać m. in. 18.150 ton nawozów pomocniczych, 8.811 ton wapna i 6.684 tony pasz treściwych.

Zwiększają się także przydziały materiałów budowlanych. Mieszkańcy wsi będą mogli nabyć 19,8 mln sztuk ce-

gły i pustaków, 18 tys. ton cementu, 75 tys. m kwadr. szkła, 83 tys. m kwadr. eternitu, 80 km rur ocynkowanych i 80 ton blachy ocynkowanej. Znacznie łatwiej nabyć będzie również można narzędzia i maszyny rolnicze, z wyjątkiem kosarek i wiałek ciągnikowych, konarce karmy i młocarni czyszczących. Obroty Składowi Maszyn Rolniczych PZGS w Cieszynie wzrosną, jak się przewiduje, o 17,5 tys. zł. (r)

Spotkanie z PARAGRAFEM

## ZWYRODNIALEC

Przed każdym małżeństwem, jako podstawowa komórka społeczna, stoja bardzo poważne zadania — przede wszystkim wychowanie zdrowego moralnie pokolenia. Jakże często jednak zapominają o tym młodzi ludzie, którzy zawierając związek małżeński, kierują się wyłącznie chwilowymi nastrojami. Los członków tak założonej rodziny jest zwykle tragiczny.

Helena S., podobnie jak wszystkie młode dziewczyny, marzyła o pięknej przyszłości u boku ukochanego mężczyzny. Licząc zaledwie 17 lat związała swój los z przybitym w roku 1968 do tej nieszczęśliwej kary Edwardem B. Po przyjęciu na świat pierwszego dziecka w roku 1969 młoda para zalegała z wyprawami. W niedługim czasie urodziło się drugie, a następnie trzecie maleństwo.

Wkrótce po rozpoczęciu wspólnego życia, wymarzone „kałże z bajki” okazał się pospolitym złodziejem i zwyrodniałym sadystą. Już w grudniu 1968 r. Edward B. stanął bowiem przed Sądem Powiatowym w Cieszynie i za przyznanie cudzego mienia został skazany na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności i 1000 zł grzywny z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat.

Groźba wykonania zawieszzonej kary nie zrobiła jednak na skazanym większego wrażenia, bo już w dniu 16. 4. 1970 r. przywrócił sobie w Skoczowie na szkodę Henryka K. placzek ortodontyczny wartości 600 zł, a ponadto w godzinach nocnych tego samego dnia w Górach Wielkich w obrębie stowarzyszenia własności Stanisława M. ubił, cięciem przyszywania, warchalaka o wadze około 40 kg. Przy łapaniu na gorącym uczynku, chcąc uciec, uderzył gospodarza siekierą w ramię i nogę.

Edward B. nie tylko nie poczuwał się do obowiązku łez na utrzymanie swojej rodziny, uważając ją za własną, ale dodatkowo uznał, że przez zawarcie związku małżeńskiego jego żona stała się nie podmiotem, lecz przedmiotem tego związku, którym jako swoją własnością może dowolnie dysponować.

Młoda matka i matka, obarczona w całości obowiązkiem domowym i rodzinnym, była zmuszona najstarsze dziecko poświęcić opiece swoich rodziców, a młodszego oddać do żłobka, aby móc podjąć za stosunkowo niewielkim wynagrodzeniem, ciężką pracę w piekarni w Skoczowie.

Gdy po pracy wracała zmęczona i wyczerpana do domu miał witać ją wyśpięta, która z brzydka, nie umie się ubrać, uczesać itp.

Edward B. zniecał się moralnie i fizycznie nad swoją żoną przy byle okazji i bez okazji. Wystarczyło, by upuściła garnek na podłogę lub stanęła w obronie dręczonego dziecka, a już była bita w bestialski sposób i znieważana obydniemi wyzywkami. Nie-

raz musiała korzystać z pomocy lekarzkiej i posiniaczona szła do pracy. Sądził nie byli zorientowani w sytuacji, bo zwyrodnialec w czasie urzędnych awantur nastawiał radio na pełny regulator, aby krzyki maltretowanej nie wydobywały się na zewnątrz.

Nieszczęśliwa kobieta będąc u kresu sił przedstawiła swoją sytuację prokuratorowi. W dniu 18. 4. 1970 r. Edward B. został aresztowany i w ciągu jednego roku stanął dwa razy przed sądem — raz pod zarzutem przywłaszczenia cudzego mienia, a drugim razem pod zarzutem znęcania się nad rodziną.

Wyrokiem łącznym z dnia 4. 12. 1970 r. Sąd Powiatowy w Cieszynie skazał zwyrodnialca i złodzieja na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po odbyciu kary w całości Edward B. powrócił w dniu 17. 7. 1972 r. do domu, przyrzekając żonie, że podejmie pracę i będzie żył uczciwie.

Przyrzeczenie to okazało się jednak tylko zwykłym frazesem, bo niedawno kryminalista już po trzech dniach powrócił do dawnego stylu życia. Bicie i maltretowanie żony stało się znowu jego „chlebem powszednim”.

W dniu 3. 8. 1972 r. w czasie kolejnej awantury, maltretowana doznała poważnych obrażeń ciała, w tym również silnego stłuczenia i zwichnięcia stawu łokciowego. Odwieziono ją do szpitala.

Nawet ten fakt nie wpłynął jednak na zmianę postępowania zwyrodnialca. Stosując nadal swoje sadystyczne metody groził żonie, że ją zabije lub tak urządzi, iż cała znajdzie się w szpitalu.

Sprawą nieszczęśliwej kobiety znowu zajęła się Prokuratura Powiatowa w Cieszynie i w dniu 12. 8. 1972 r. niepoprawny przestępca ponownie został osadzony w areszcie śledczym. Przestępstwa w charakterze podejrzanego przynależą do kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, które są szczególnie groźne, ponieważ, że wszystkim jest winna żona, bo zmusza go do przynależności wody, drzewa, węgla itp., a on tego bardzo nie lubi.

W dniu 14. 8. br. Edward B. stanął po raz czwarty jako oskarżony przed Sądem Powiatowym w Cieszynie. Sąd po rozpoznaniu całokształtu sprawy skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności i orzekł w stosunku do niego nadzór ochronny na okres 3 lat.

Być może, że te środki przywrócą naszemu społeczeństwu jeszcze prywatnego obywatela, a rodzinie faktycznego męża i ojca.

Henryk ZALESKI

### LOKOMOTYWOVNIA PKP W ZEBRZYDOWICACH

przyjmie do pracy

- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — jako palaczy parowozów,
- ROBOTNIKÓW WYKwalifikowanych (metalowców, elektryków) jako pomocników maszynistów pojazdów trakcyjnych.

Zatrudnienie na podanych stanowiskach nastąpi po odpowiednim przeszkoleniu i złożeniu wymaganych egzaminów. Pracownicy mają możliwość dalszego podnoszenia kwalifikacji umożliwiających objęcie w przyszłości stanowisk maszynistów pojazdów trakcyjnych.

Kandydaci winni posiadać I kat. zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Referat Ogólny Lokomotywni w Zebrydowicach, kod 43-410. 87kr

## „Cieszyn — miastem zieleni 1973”

## Powszechna akcja porządków pod egidą Miejskiego Komitetu FJN

Ostatnio obradowało poszerzone Prezydium Miejskiego Komitetu FJN w Cieszynie, poświęcone sprawom generalnych porządków oraz zainicjowaniu powszechnej, społecznej akcji zazielenienia miasta.

Przedstawiony został szczegółowy program powiększenia terenów zielonych oraz ich ochrony przed wandalizmem i niszczeniem. W ramach tych poczynań przewidziane jest ogłoszenie konkursów na najlepiej zagospodarowane i utrzymane w czynie społecznym zespoły budynków mieszkalnych Spółdzielni „Cieszyńska” oraz budynków i ich otoczenia na „Małym Jaworowym (ZOR)”. Przewiduje się powierzenie poszczególnym szkołom Cieszyna opieki nad zieleńcami wraz z prowadzeniem ich bieżącej konserwacji i utrzymywania na nich stałego po-

rządku. Wydany zostanie „regulamin obowiązków” właścicieli budynków, nieruchomości, kierowników sklepów i innych regulujący utrzymywanie czystości i porządku w obrębie użytkowanej posesji.

Z dniem 28 marca rozpoczęto w Cieszynie generalne wiosenne porządki, które zakończone być muszą do 21 kwietnia br.

Opracowany program ustala odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych prac i czynności, a także wyznacza terminy ich realizacji. (tk)



Udało się... za trzecim razem

## Niedźwiedź - samotnik znowu w naszym regionie

Wasz reporter dwa razy już tropił bezowocnie niedźwiedzi samotników, którzy przywędrowali w lasy cieszyńskiego regionu. Mimo przemierzenia wówczas dziesiątków kilometrów tropami króla zwierząt, poza zebraniem ciekawych wiadomości o ich obyczajach, nie udało się uwiecznić na kliszy, nawet z dużej odległości, turystycznie usposobionych „młsków”.

Przystawie powiada, że „do trzech razy sztuka”. Gdy więc do redakcji GEOSU nadeszła wiadomość o kolejnym pojawieniu się niedźwiedzia, busującego za żerem w nadolziańskich zagajnikach w okolicy Pogwizdowa i Kaczy, reporter, obkurczony kamerą i teleobiektywami, najszybciej, jak tylko mógł, ruszył w drogę tropem.

Jak przypuszczają leśnicy oraz znawcy psychiki grubej zwierząt, młodo przywędrował tym samym szlakiem, który przemierzał w roku 1970 dorosła niedźwiedźka wraz z dwoma młymi. Jest duże prawdopodobieństwo, że „dzisiejszy”

Tekst i zdjęcie: Tadeusz Koposek

## Już kalendarzowa wiosna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zapewnia się pełne pokrycie zapotrzebowania na napoje chłodzące, otrzymamy m. in. 64 tys. hl piwa, w tym również importowanego. Dysponujemy też dostateczną zdolnością w zakresie produkcji różnego rodzaju wód gazowanych, jeśli więc wystąpią braki, będą one jedynie rezultatem nieudolności handlu.

Zadba się także o rozrywkę dla turystów i wczasowiczów. Odbywać się będą występy zespołów regionalnych, koncerty orkiestr i Filharmonii Śląskiej, w 11 lokalach przygotowuje się dancingi, w wiślańskim Domu Zdrojowym natomiast i w Jassowcu zapowiadano są występy kabaretowe.

I sekretarz KP PZPR Jan Chodura wskazał w swym wystąpieniu na potrzebę rygorystycznego przestrzegania postanowień plama

nr 6 Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu sanitarnego, czystości i estetyki wszystkich miejscowości. Naczelniczy gmin opracowali konkretne programy w tym zakresie, teraz wszakże niezbędna jest pełna konsekwencja w ich realizacji. Specjalnie odpowiedzialne zadania stoją przed miejscowymi władzami czasowo-turystycznymi, jak również przed tymi wszystkimi wioskami, przez które prowadzi trasy przelotowe. Jest to sprawa nie tylko urzędów gmin i rad narodowych, ale dosłownie wszystkich działających w gminach instytucji, a więc GS, kolekcji rolniczych, KGW i in. Niezbędne jest ogłaszanie konkursów (np. na najpiękniejszy ogródek kwiatowy), sadzenie drzew i krzewów — jednym słowem potrzebne są generalne porządki, a wobec opornych, w tym także właścicieli gospodarstw i domów indywidualnych, wyciągane będą sankcje administracyjne. (r)

### ODZNACZENIA DLA KOMBATANTÓW

Podczas zebrania sprawozdawczego — wyborczego wiślańskiego Koła ZBoWiD, które odbyło się w ub. sobotę 24 marca br., trzech kombatanów walk przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi otrzymało odznaczenia bojowe. Krzyżem Partyzanckim udokorowana została Stefania Rybak — emerytowana nauczycielka z Wisły, zaś Srebrnym Krzyżem „Zasłużonym na polu chwały” mgr Michał Jurosek — emerytowany nauczyciel z Koniakowa oraz mgr inż. Karol Siliński — nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego w Wiśle.

Zebrań uchwalił bogaty program działania swego Koła, zwracając szczególną uwagę na potrzebę zwiększenia kontaktów z młodzieżą, a także otoczenia opieką i udzielania pomocy rodzinom ofiar hitlerowskiego terroru. Prezesem wiślańskiego Koła ZBoWiD wybrano ponownie Konrada Zebro. (tk)

### FINAŁ WOJEWÓDZKIEJ OLIMPIADY

W sobotę i niedzielę Cieszyn gościł uczestników XIV Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Wzięło w niej udział 36 drużyn, wyłonionych w rozgrywkach rejonowych. Wśród zespołów z liceów i techników najlepszym opanowaniem wiedzy wykazali się uczniowie z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Tarnowskich Górach, zaś w grupie szkół zawodowych — drużyna z Zasadniczej Szkoły Urzędów Górniczych z Tychów.

W imprezie tej wzięły również udział 3 zespoły z naszego powiatu. Technikum Budowlane z Cieszyna zajęło w swojej grupie 6 miejsce, Technikum Ochrony Roślin — ósme, a Zasadnicza Szkoła Rolnicza z Międzywłocia — jedenaste.

Uczestnicy Wojewódzkiej Olimpiady złożyli również wieniec pod pomnikiem Wdzięczności i Ofiar hitlerizmu. (cz)

### WALNE ZEBRANIA OSP

W całym powiecie odbywają się walne zebrania ochotniczych straży pożarnych, które podsumowują dotychczasowy dorobek i wytyczają zadania na przyszłość. Zadania te, mimo istnienia i rozwoju straży zawodowych, wcale nie maleją. OSP są przecież właśnie tą organizacją, która wnoszą największy wkład w zwalczanie skutków klęsk żywiołowych.

Aktualnie istnieje na naszym terenie 69 terenowych i 15 zakładowych OSP, zrzeszających ogółem 2.600 członków oraz ok. 1.200 członków wsielających, honorowych i dożywnych. Ok. 400 członków skupionych jest w drużynach młodzieżowych i żeńskich, a 330 w drużynach barczerskich.

Terenowe jednostki OSP dysponują 68 pojazdami samochodowymi i 129 motopompami.

Ostatnio powołani zostali komendanci gminni OSP, a w najbliższym czasie przystąpią do tworzenia zarządów gminnych Związku. (r)

### POWSTANA ZARZĄDY GMINNE TPPR

Jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Bronisław



### WTOREK, 27 MARCA

9.00 Program przyrodniczy 9.30 Gao grafa baśniowa. 10.05 Muzyczne nastroje. 11.00 Ze wspomnień. 15.45 Szkoła piłki nożnej. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Program sportowy. 17.05 Rozmowy z mistrzami. 18.15 Spotkanie z instrumentem muzycznym. 20.00 Film. 21.55 Automoto revia.

### ŚRODA, 28 MARCA

9.20 Liczymy. 10.05 Dramat dwójki młodych. 11.25 Przedsiębiorstwa oferują. 15.25 Druga wojna światowa. 16.15 Niech się stanie światłość. 16.50 To tylko ga. 18.15 Melodie wieczoru. 19.30 Patriot. 20.00 Usteczka. 22.35 Interpolacja.

### CZWARTEK, 29 MARCA

9.05 Wybór przedstawień. 15.05 Wędrowki po Bułgarii. 15.30 Kurs jez.

### Uwaga odbiorcy gazu!

### KOMUNIKAT SPECJALNY

Zakład Gazownictwa w Bielsku-Białej zawiadamia wszystkich odbiorców przemysłowych i komunalnych

Bestwiny, Czechowice-Dziedzic, Bielska-Biała, Wapienty, Jaworza-Jasienicy, Bier, Świętoszów, Grodzka Śląskiego, Skoczowa, Nierodzim-Lipowca, Ustronia, Wisły, Debowa i Cieszyna, że w niedzielę, dnia 8 kwietnia 1973 roku w czasie od godz. 8 do około godz. 17 nastąpi całkowita przerwa w dostawie gazu spowodowana pracami montażowymi na sieci wysokoprężnej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich odbiorców do bezwzględnego przerwania poboru gazu i zamknięcia kurków przed wszystkimi odbiornikami gazu na okres od godz. 7.30 do odwołania, które nastąpi około godziny 17 i zostanie oznajmione ciągłym 3-minutowym sygnałem syreny miejscowej straży pożarnej. Zwraca się uwagę wszystkim odbiorcom, aby pod żadnym pozorem nie próbowali w wyżej podanym czasie korzystać z pozostałych w gasociągach rozdzielczych ilości gazu, gdyż tym samym po zakoczeniu prac uniemożliwią szybkie i bezpieczne wznowienie dostaw.

Niezastosowanie się do powyższego nakazu może ponadto spowodować zapowietrzenie sieci gazowej i instalacji, co w czasie wznowienia dostaw gazu może stworzyć zagrożenie wybuchowe i pożarowe. 88kr

## NOTATNIKA REPORTERA

Cruma, zapadła uchwała w sprawie powołania zarządców gminnych TPPR. Tej sprawie m. in. poświęcono było ostatnie zebranie ZP Towarzystwa w Cieszynie.

Powolywanie zarządców gminnych zostanie zakończone do 15 kwietnia. Ich zadaniem będzie m. in. koordynacja poczynań wszystkich kół Towarzystwa, działających na terenie nowych jednostek administracji terenowej. (r)

### INWESTYCJE NA ZAWALU GOCZAŁKOWICKIM

Ponad 60 gospodarstw w Frelichowie, Zarzeczcu i Chybiu (na tzw. zawale goczalkowickim) zostanie w tym roku podłączonych do wodociągu wiejskiego. Koszt inwestycji wyniesie ponad milion złotych. Część tej kwoty stanowi dotacja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wód i Kanalizacji i czyn społeczny.

Prowadzona będzie także budowa wodociągu wiejskiego do przysiółka Chybie-Bienowiec. Z wody skorzysta 40 budynków, zaś koszt wszystkich robót zamknąć się kwotą prawie 600 tys. złotych. W tym roku przebuduje się wodociąg w centrum samogochybia.

Powołano również do życia społeczny komitet w Zaborzu, który czyni przygotowania do budowy wodociągu wiejskiego w tej wiosce.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że roboty przy budowie wodociągów wiejskich w Chybiu są prowadzone sprawnie i solidnie i znacznie przekraczają pierwotny harmonogram prac. Jest to zasługa wykonawcy: Powiatowego Przedsiębiorstwa Wód i Kanalizacji z Ustronia. (cz)

### ŻEBY NAS NIE ZASKOCZYŁA POWÓDŹ

Ubiegłoroczna powódź wyrządziła w naszym powiecie szkody, których wysokość oblicza się na ok. 100 mln zł. Oczywiście w roku ubiegłym nie wszystkie z nich można było zlikwidować. W kilku miejscach nadwężono się wały na Wiśle, istnieje groźba powrotu tej rzeki w stare koryto, narażony jest Skoczów (w tym oczyszczalnia ścieków), jak również Kłeczek. Niemniej niebezpieczeństwo sa inne rzeki, a zwłaszcza Brennica.

Stąd też poczyniono wiele starań, aby zapobiec skutkom ewentualnego nowego żywiołu. W wszystkich miejscowościach, z wyjątkiem Istebnej i Debowa, utworzono lokalne komitety przeciwpowodziowe, w marcu opracowano specjalne programy ochrony.

Przystąpił się także do prac zabezpieczających. Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego w Gliwicach zaplanowało dla Grupy Robót w Ustroniu przebudowę w wysokości 20 mln zł — z zapewnieniem dostatecznego zatrudnienia i pełnej ilości sprzętu. Pomieć jednak potrzeby są znacznie większe, władze powiatowe wystąpiły do Prezydium WRN o rozszerzenie zakresu robót. (r)

nlem. 17.00 Młodymi oczyma. 18.10 Jestem jak motyl. 20.15 Kolumna Trawiana. 21.45 Festiwal narodów ZSRR.

### PIĄTEK, 30 MARCA

14.55 I liga piłki nożnej. 16.15 Odwiedziny. 18.30 Z kamerą na drogach. 20.00 Rewia. 20.50 Człowiek z Hong-Kongu. 23.00 Interklub.

### SOBOTA, 31 MARCA

9.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 11.30 Złoty słowik. 13.55 MS w hokeju. 16.30 Zieleń lata. 17.15 Sebastian wśród ludzi. 18.00 Mates. 20.00 Śmierć bliźniaka. 21.25 Ciekawostki ze świata. 21.40 Karel Gott. 22.50 Film.

### NIEDZIELA, 1 KWIETNIA

8.30 Bajka o smoku. 9.00 Metronom. 9.45 Mój przyjaciel delfin. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Koncert. 14.00 Sebastian wśród ludzi. 14.30 Początek wyścigów. 15.30 Piaskowki. 17.00 Kiedy Burlan kurzył. 30.00 Białe wiołoryb. 22.20 Kultura 73.

### PONIEDZIAŁEK, 2 KWIETNIA

13.55 MS w hokeju — Szwecja — CSSR. 16.40 Dzielnik i działkowicz. 17.10 Spotkanie z życiem. 20.00 Wielkie chwile cichego życia. 21.55 MS w hokeju — Szwecja — CSSR.

### Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

### śp. Wiktora KUBAČKI

byłgo kierownika „Domu Książki” w Cieszynie, a w szczególności Dyrektora i współpracownikiem „Domu Książki” w Bielsku-Białej, przedstawicielem Zarządu Koła Stowarzyszenia Księgarzy Polskich w Katowicach i Bielsku-Białej, pracownikiem „Domu Książki” w Cieszynie, młodzieży klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 3 w Cieszynie, kolegom, przyjaciółom oraz znajomym i sąsiadom serdecznie podziękowanie składają

ZONA i DZIECI







## Uczniowie Kopernikowi

W ciągu minionych dwu miesięcy młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marcelego Nowotki w Ustroniu — Polanie zorganizowała szereg ciekawych imprez, spotkań i wystaw poświęconych Mikołajowi Kopernikowi.

Drużyna Harcerska nr 57 im. R. Szuberta wspólnie z opiekunką nauczycielką Janiną Pilch zorganizowała trzykrotnie spotkanie przy kominku. Prezentowano ciekawą montaż słowno-muzyczny, wzbogacony prześmiewkami z życia i działalności wielkiego polskiego astronoma.

Młodzież wszystkich klas tej szkoły pod kierunkiem nauczycielki Zuzanny Sikory zorganizowała wystawę prac plastycznych, związaną tematycznie z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Prezentowano ponad 100 prac m. in. rysunki, rzeźby w mydle, plasterki, plakaty, ilustracje, także ozdobne, linoryty i albumy.

Ekspozycja ta, którą zwiedzili również rodzice i przedstawiciele władz, cieszyła się wielkim powodzeniem.

Oprócz tego urządzono obok szkoły ogródek geograficzny, który wyposażono w urządzenia i przyrządy pomiarowe takie jak: budka, meteorologiczna, gnomon, wiatromierz, deszczomierz i wskaźnik wysokości słońca.

(cz)

## Z TEKI NASZYCH PLASTYKÓW



„Wiejski przysiółek” — olej Edwarda Biszorskiego, artysty plastyka, zamieszkałego w Skoczowie. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



**KSIEGA ZWIERZĄT** — J. Pierre Hallet. Przedstawia kilkanaście najciekawszych, najbardziej interesujących zwierząt afrykańskich. Sporo wiedzy przyrodniczej, ogromne bogactwo obserwacji z pierwszej ręki. Iskry, cena zł. 29.

**GDZIEŚ WE FRANCJI** — A. Przykowski. Francuski Ruch Oporu z lat II wojny, jego struktura i ugrupowania, jego bohaterka walka z hitlerowskim okupantem, toczona z poświęceniem w miastach i we wsiach, w metropolii i na prowincji. MON, cena zł. 27.

**NA BARYKADACH WARSZAWY** — S. Komornicki. Książka przemawia faktami. Z jej kart wylania się prawdziwy, nie retuszowany obraz tamtych dni, życia powstańczej Warszawy, omdlejącego niemal godziną po godzinie. MON, cena zł. 30.

**GOSIEC O POLONII** — A. Kaska. Zastyszane na pokładzie polskiego statku.

ku handlowego, płynącego do portów Zachodniej Afryki opowiadania o ludziach z niebanalnymi życiorysami — marynarzach, znających wszystkie porty świata, byłych partyzantach i żołnierzach, itp. MON, cena zł. 12.

**KATEDRA MARI PANNY** — W. Hugu. W powieści tej przedstawił autor średniowieczny lud Pariz. Romantyczne fatum symbolizuje tu katedra, której wielki cień pada na całą akcję powieści. PIW, cena zł. 20.

**KONTYNET NIEZNANY** — Z. Kormanowa. Opis nieznanego i odległego kontynentu, jakim jest Australia; jego bogate i egzotyczne flory i fauny, historii, gospodarki, kultury. Spory rozdział poświęcony dziejom intelektualnej lewicy australijskiej i jej czołowym przedstawicielom. KIW, cena zł. 15.

**POZA TYM POLECAMY:**  
Czekanie na sen psa — J. Flouwski, W. Literackie, cena zł. 12.  
Poeta chłopięcego buntu — Wojciech Skrzyński, W. Literackie, cena zł. 20.  
Serwisy Wilkier — Detektyw prywatny — T. Stepowski, W. Literackie, cena zł. 10.  
Zwierzęta z rodowodem — Z. Stroniewicz, Iskry, cena zł. 25.  
Scato — W. Multan, MON, cena zł. 5.  
Engels o ruchu mas i jego prawidłowości — W. Krajewski, KIW, cena zł. 30.  
Astronomia popularna — J. Gadowski, WP, cena zł. 90. (M)

Nie zdążyłem się nawet przebrać, gdy znowu rozległ się dźwięk telefonu. Książę Abdalla był już w hallu i zapraszał na filiżankę kawy. Ileż przychodzi wypić tych filiżanek w ciągu dnia na Arabskim Wschodzie! Jakakolwiek by to nie było rozmowa — oficjalna, handlowa, czy prywatna — mże się odbyć tylko przy filiżance kawy. Odmówić nie sposób. Zostanie to poczytane za afront.

— Oto z czym przychodzę — rzekł książę, zagłębiając się w miękkim fotelu — pojedziemy do mnie. Mój dom, mój mały pałacyk znajduje się w odległości czterdziestu

## W haremie księcia Abdalli

minut drogi od Rijady. Zbierze się kilku przyjaciół, znajomość z którymi może być dla pana interesująca. Przenocuje pan u mnie.

Przyjęłem zaproszenie, uznawszy, że dziennikarz nie może przepuścić takiej okazji. Aha, zapomniałem powiedzieć, że w Arabii Saudyjskiej wieczerz dopiero się zaczyna, jako że słońce — czas ostatniego wieczoru — oznacza tu ciemność.

Minut więcej tyle, co u nas dawno w południe. Jak u wielu innych południowych krajach, w dzień, podczas największych upałów, ludzie śpią, życie kończy się natomiast późną nocą.

Po godzinie podjechał do mnie Abdalla, położony w niewielkiej oazie wśród bezludnej pustyń. Tego wieczora bawił u księcia pewien wybitny urzędnik-artysta, poeta i wydawca małej gazety, wychodzącej w stolicy. Była

## Nasi gawędziarze bezkonkurencyjni

Swego czasu informowaliśmy już naszych Czytelników o eliminacjach międzypowiatowych III Konkursu Gawędziarzy Regionalnych, które odbyły się 4 lutego br. w Cieszyńcu. Niedawno zakończył się finał w Katowicach, gdzie zdecydowany prym dzierżyli gawędziarze naszego powiatu.

Nagrodę Ośrodka Telewizyjnego w Katowicach otrzymali Zuzanna i Jan Kawulokowie z Istebnej — za podtrzymywanie tradycji gawędziarskiej, wybór tematu oraz za czystość gwary.

Nagrody ufundowane przez Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznał m. in. Rudolfowi Macurze z Cieszyńska (za kompozycje współczesnej gawędy), Anieli Bolkowej ze Skoczowa (za sugestywność opowiadania), Franciszkowi Juroskowi z Istebnej (za wybór i kompozycję

gawędy). Zuzanne Gebolys z Istebnej (za wybór gawędy oraz walory stylu), Annie Kaleniak z Jaworzynki (za znajomość beskidzkiego folkloru), Janowi Proboszowi z Istebnej (za stylizowane wartości gawędy i znajomość gwary), Pawłowi Ruckiemu z Jaworzynki (za czystość gwary) oraz zespołowi „Trzy Pokolenia” ze Skoczowa w składzie: Aniela Bolkowa, Maria Czyż i Zenon Czyż (za podtrzymywanie tradycji gawędziarskich).

Ogółem w III Konkursie wzięło udział 64 gawędziarzy. Nagród przyznano 24.

Organizatorami imprezy byli: Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, Wydawnictwo „Śląsk” oraz Rozgłośnia Polskiego Radia Ośrodek Telewizyjny w Katowicach.

## XX Powiatowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych

Co roku w marcu Inspektorat Oświaty w Cieszyńcu organizuje podsumowanie dorobku artystycznego szkół wszystkich typów oraz ognisk pracy puźszkolnej pod nazwą Powiatowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych.

Najliczniej w tym roku reprezentowali się wokaliści. Wśród nich najwyższe wyróżnienie zdobył zespół „Wiolinki” z SP nr 3 w Cieszyńcu pod kier. Barbary Janowskiej.

W grupie chórów wyróżnienia uzyskały chóry SP nr 1 w Chybiu pod kier. Józefa Szkrobala SP w Goleśzowie pod kier. Karola Brucka, SP nr 1 w Ustroniu pod kier. Janiny Chalaś, SP nr 2 w Ustroniu pod kier. Mariana Żyła, SP nr 5 w Cieszyńcu pod kier. Natalii Perlegi i LO w Wiśle pod kier. mgr. Jana Motyki.

Wśród 9 zespołów instrumentalnych najwyższe uznanie zdobyły sobie LO nr 2 w Cieszyńcu pod kier. mgr. Edwarda Majcherka i Techn. Budowlane w Cieszyńcu (orkiestra dęta oraz trio smyczkowe) pod kier. mgr. Stanisława Drozdowicza.

W grupie instrumentalno-wokalnej wyróżniono m. in. zespół SP nr 3 w Ustroniu pod kier. Marii Niemczyk, a wśród zespołów tańcowych — zespół SP nr 5 w Cieszyńcu pod kier. Zofii Iwanek.

Najokazalej prezentowali się na scenach 9 dziecięcych zespołów piosenki i tańca, przedstawiających folklor ziemski cieszyński oraz Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

Wyróżnili się tu szczególnie zespoły SP nr 1 w Konikowie pod kier. Marii Chmiel, SP w Lipowcu pod kier. Leokadii Chraśniny i Krystyny Lasoty, SP w Kończykach Wielkich pod kier. Anieli Orępskiej i Karola Chmiela, SP nr 1 w Jaworzynie pod kier. Marii i Alojzego Polaków, SP nr 2 w Brennej pod kier. Elżbiety Bauer oraz SP

nr 3 w Konikowie pod kier. mgr. Jana Brody.

W kategorii zespołów teatralnych, w tym również teatrów poezji, jakościowo najlepsze programy puźszkolne zespoły z SP nr 6 w Cieszyńcu pod kier. Aldony Cebuli, LO w Wiśle pod kier. mgr. Jana Kropa, Techn. Gastr. w Cieszyńcu pod kier. mgr. Leona Miękińskiego, LO nr 1 w Cieszyńcu pod kier. mgr. Ewy Piskorky.

Wśród zespołów akrobatycznych wysoka sprawność poświecyła się grupa z SP nr 2 w Ustroniu pod kier. Wandy Węglarz.

Ogólny poziom prezentowanych programów był o wiele wyższy aniżeli w latach ubiegłych.

22 najlepsze zespoły wytypowano do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 7 i 8 kwietnia br. w Tychach.

Na pochwałę zasługują szkoły, które zaprezentowały trzy lub cztery zespoły artystyczne. Do nich należały: SP nr 5 w Cieszyńcu, SP nr 2 w Ustroniu, LO w Wiśle, SP nr 6 w Cieszyńcu, SP nr 3 w Cieszyńcu, SP nr 1 w Brennej, SP nr 8 w Cieszyńcu, SP nr 1 w Chybiu.

Ogółem w przeglądzie uczestniczyły 83 zespoły z 32 szkół podstawowych, 11 ponadpodstawowych i z 2 ognisk pracy puźszkolnej. Niepokojącym jest natomiast fakt, że zasadnicze szkoły zawodowe reprezentowały tylko dwa zespoły.

Przedstawiane przez uczniów programy artystyczne były efektowne i systematycznej pracy nauczycieli, instruktorów i rodziców. Fakt ten jest dowodem realizacji jednego z ogniw jednolitego systemu wychowania, mianowicie przygotowania młodzieży do umiarkowanego spędzania wolnego czasu. Ponadto impreza ta przyczyniła się do szerokiej wymiany doświadczeń pomiędzy różnymi szkołami i placówkami w obrębie naszego powiatu.

KAROL GAJZICA



## HONORIS CAUSA DLA WACŁAWA OLSZAKA

Wybitny uczony, syn znanego działacza zaolziańskiego, zamordowanego w okresie wojny przez hitlerowców, prof. dr Wacław OLSZAK otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Glasgow.

Warto przypomnieć, że prof. OLSZAK — poza szeregiem funkcji w organizacjach międzynarodowych — jest również rektorem Międzynarodowego Centrum Nauk Mechanicznych w Udine koło Wenecji, gdzie mieszczą się liczne towarzystwa naukowe. (x)

## NOWY „ZWROT”

Ukazał się w sprzedaży trzeci numer „Zwrotu” z marca 1973 r.

W miesięczniku, poza okolicznościową tematyką kobiecą, Stanisław JARECKI pisze o zespołach muzycznych PZKO, Jan KORZENNY rejestruje czechosłowacką problematykę w polskich wydawnictwach książkowych, Gustaw FIERIA charakteryzuje dawny kobiecy strój góralski, a Edmund ROSNER przypomina o popularności sztuki scenicznej Władysława Ludwika Anczyca na Ziemi Cieszyńskiej i o przyjaźni autora „Białka opłanego” z Pawłem Stalmachem.

Poza tym wiele ciekawych informacji na temat aktualnego życia Polaków za Olsą, (pw)

## KIERMASZ TWÓRCÓW REGIONALNYCH

Komitet Organizacyjny X Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle zawiadamia, że w ramach tegorocznego Tygodnia przewidziane jest urządzenie kiermaszu wyrobów ręcznych.

Każdy twórca może sprzedać w czasie trwania TKB własnoręcznie wykonane przedmioty, jak: pamiętniki, hafty, koronki, rzeźby, obrazki, przedmioty codziennego użytku.

Kiermasz odbędzie się w krytej sali Straznicy Pożarnej w Wiśle; każdy ze zgłoszonych uczestników otrzyma swe stoisko.

Apelujemy do naszych twórców, aby godnie reprezentowali nasz region wobec licznie spodziewanych w jubileuszowym roku gości. Kandydaci proszeni są o wcześniejsze skomunikowanie się z Muzeum Beskidzkiem w Wiśle (zgłoszenia najpóźniej do dnia 30. 6. 73 r.).

## CENNA INICJATYWA „WIECZORU”

Redakcja popularnej gazety po południowej „Wieczór”, jako jedyna w naszym województwie, prowadzi od dłuższego czasu rubrykę „Na łamach prasy regionalnej”, w której omawia wybrane tematy, podejmowane przez tygodniki lokalne Katowickiego.

W dniu 21 marca stłeszonego np. informacje naszego GŁOSU na temat działalności Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie.

Warto przypomnieć, że „Wieczór” podejmuje wspólnie z pismami regionalnymi szereg inicjatyw, do których należą np. akcja „Po prostu — serce”. (r)



## SZKUBACZKI NA ANTENIE RADIA OSTRAWA

Nowy cykl słuchowisk regionalnych zainicjowała redakcja audycji polskich ostrawskiego Radia.

Tematem ostatniego słuchowiska były szkubaczki, które realizowane przy współudziale aktorów Sceny Polskiej, mosteckiego teatru oraz Janiny MATUSZCZAK i popularnego MACIEJA.

(JO)

## TV KATOWICE ZA OLSĄ

Kilka dni temu gościła na Zaolziu ekipa TV Katowice. Nagrała ona film o życiu zaolziańskiej Polonii. Jedną z ciekawszych sekwencji filmowego zapisu jest występ Sceny Polskiej, której aktorzy odegrali przed kamerami telewizyjnymi sztukę pt. „Walenty i Walentyńska”. (JO)

## O POLONII NA WCZASACH

Zarząd Powiatowy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Cieszyńcu od dwu lat w swej działalności uwzględniła prelekcje na tematy polonii zagranicznej. Prelekcje te, wygłaszane przeważnie w środowiskach wcz-

## WYBÓR WSPOMNIENI Z OKRESU OKUPACJI

Ostatnio ukazał się nr 2/1972 Biuletynu Informacyjnego Komitetu Historii Partii i Opiekę nad Działaczami przy KP PZPR w Cieszyńcu, na który złożyły się wspomnienia działaczy ruchu robotniczego z okresu wojny i okupacji.

Publikacje otwiera wstęp pł. ra przewodniczącego Komisji Joachima KAŁUŻY, który stwierdza, że zadaniem Biuletynu jest zaprezentowanie „tych ludzi, którzy w różnym zakresie i na różnych (... stanowiskach wcielali w życie ambitny program walki wyzwoleniejszej Polskiej Partii Robotniczej”.

Cenną pozycją jest szkło Edwarda PASKA „Powstanie Polskiej Partii Robotniczej na Śląsku Cieszyńskim i jej działalność do 1945 r.”. Na zasadniczą treść Biuletynu składają się wszelkie wspomnienia działaczy. Zamieszczają je: Paweł BEREK, Franciszek BRUDNY, Jan CZERNIK, Józef GLAJC, Ludwik IANIC, Joanna LABUDEK, Karol SUIPIK, Edward SZCZUPAK, Franciszek ZAWADA i Władysław ZIOLKO.

Sześćdziesięciokilkustronowa publikacja uzupełnia dzieła i fotokopie dokumentów. Opracował ją zespół w składzie: Karol GAJZICA, Jerzy KOPEC, Joachima KAŁUŻA i Bronisław MŁYŃSKI. Graficznie opracował ją J. MALEJKA. (r)

## POTRZEBY MŁODZIEŻY PRUCHNEJ

Na skutek braku innych placówek w Pruchnej niemal całą działalność kulturalną przejęły kluby „Ruchu”. Dzięki przyłemu atmosfery, jaka stworza klerowniczka klubu przy Państwowym Stadnie Koni — Helena ORSZULIK, wszystkie tam organizowane spotkania należą do udanych.

Jak wynika jednak z wypowiedzi młodzieży, skupiającej się wokół placówki, chciałaby ona poszerzyć pole działania o nowe formy, w czym wydatną pomoc mogłaby okazać Powiatowa Poradnia Kulturalno-Oświatowa lub zespoły artystyczne, działające na terenie okolicznych wsi.

Pewne kłopoty sprawia uczestnikom spotkań w świetlicy „Ruchu” nie naprawiony od kilku miesięcy telewizor. (x)

## INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Międzyorganizacyjnym Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu-Jaszkowie otwarto ostatnio interesującą wystawę malarstwa współczesnego grupy „Arkat”. Na wystawie eksponowane około 20 obrazów okolicznych członków grupy. Z. DZUZIKA, A. KOWALSKIEGO, Z. MOSKWI, R. NYGL, L. PONIEWIERY, F. PUDELIK, E. ZYCZYKA i St. HOCHUŁY. (z)



Sekcja muzyczna cieszyńskiego klubu zaprasza na spotkanie autorskie z wybitnym polskim kompozytorem, doc. Witoldem SZALONKIEM.

W klimacie muzycznego wieczoru wprowadził mgr Ryszard GABRYŚ.

Na zakończenie, na równiejszą prezentację przykładów muzycznych, odtwarzanych techniką stereofoniczną.

Spotkanie odbędzie się 30 bm. o godz. 18.00 w salce klubowej „Naszego Kacika”. (JO)

sowych cieszą się znacznym powodzeniem, co skłoniło ostatnio Zarząd Wojewódzki TWP do wprowadzenia ich do tematyki odczytowej również w innych powiatach.

Akcją ta jest też żywo zainteresowane Towarzystwo Łączności z Polsnią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie, które ma zamiar — po udanym ekspansji — w Katowicach — współdziałać z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. (x)

## DZIENNIKARSKA WSPÓŁPRACA

„Z drugiej strony Olsy”. Tak tytuł nosi rubryka, która pojawiła się niedawno w ostrawskim „GŁOSIE LUDU”. Przypominamy, że od kilku już miesięcy stały komentarz, poświęcony życiu naszego kraju, a zatytułowany „Czym żyje Polska?”. Zamieszcza czechosłowacki „ZWROT”, zaś u nas — polski „GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ” drukujący sporo informacji o życiu zaolziańskiej Polonii — rubrykę „Za Olsą” wprowadzili katowickie „POGLĄDY”.

Sporo zasług w popularyzowaniu życia artystycznego naszych rodaków za Olsą ma także ROZGŁOSNIA POLSKIEGO RADIA w KATOWICACH, a zwłaszcza niestrudzony red. STANISŁAW JARECKI, przygotowujący obecnie cykl słuchowisk o partach o repertuar zaolziańskich gawędziarzy.

Wszystko to są żywe dowody zacieśniania się kontaktów środowisk dziennikarskich po obydwu stronach granicznej rzeki. (r)

\*) kilkun — wschodnie urządzenie dla palaczy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



# UWAGA ROLNICY!

## PZGS SAMOPOMOC CHŁOPIKA W CIESZYNIE

informuje, że gminne spółdzielnie naszego powiatu

## KONTRAKTUJĄ ZIEMNIKI PÓŹNE ZE ZBIORÓW 1973 R.

i będą płacić za 100 kg:

w miesiącu wrześniu 1973 — kl. I — 152 zł  
w miesiącu październ. 1973 — kl. I — 142 zł

ROLNIKU, KONTRAKTUJ!

ZBYT MASZ ZAPEWNIENY!

Ponadto gminne spółdzielnie prowadzą bieżąco skup ziemniaków na zaopatrzenie wiosenne i płać za 100 kg KONTRAKTOWANYCH JEDNOLITOODMIANOWYCH — 170 zł, a niekontraktowanych — 150 zł. 59kr

## Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Zakładu Energetycznego Bielsko-Biała w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 66a

### PRZYJMUJE WPISY

## NA ROK SZKOLNY 1973/74 na specjalności:

- elektromonter
- elektromechanik maszyn i urządzeń energetycznych

### Warunki przyjęcia:

1. wiek — ukończenie do 31. 8. br. 18 lat.
2. ukończenie szkoły podstawowej
3. dobry stan zdrowia niezbędny dla wykonywania poszczególnych zawodów.

### Zakład Energetyczny prowadzący szkołę zapewnia:

- a) pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie: 100 zł — w klasie I, 320 zł — w klasie II, 440 zł/godz. — w klasie III
- b) ubranie robocze we wszystkich klasach
- c) uczniom klas III, którzy osiągają dobre wyniki w nauce i wyróżniają się nienagannym sprawowaniem — premię w wysokości do 25 proc. poborów miesięcznych
- d) uczniom pozamiejscowym odpłatne pełne utrzymanie i zakwaterowanie w internacie szkolnym
- e) deputat węglowy po roku pracy — wg układu zbiorowego dla pracowników energetyki i stosowną zniżkę w opłacie za zużycie energii elektrycznej.

Uczniowie mogą być kierowani po ukończeniu ZSZ do: Technikum Energetycznego dla Pracujących przy Zakładzie Energetycznym Bielsko-Biała oraz do Technikum Energetycznego (młodzieżowego).

Zapisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia Zawodowego w godz. od 7 do 15 lub telefonicznie nr tel. 220-11, wewn. 335 oraz Sekretariat ZSZ w Bielsku-Białej, ul. Gorkiego 7, tel. 215-00.

## UWAGA, ABSOLWENCI KLAS VIII!

## ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH PRZY KOMBINACIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „BESKID” W USTRONIU

### OGŁASZA WPISY

## DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1973/74

do następujących specjalności — zawodów:

1. murarz — wiek kandydata 15—16 lat
2. malarz-sztukator — wiek kandydata 16 lat
3. posadzkarz — wiek kandydata 17 lat
4. cieśla — wiek kandydata 16 lat
5. betoniarz-zbrojarz — wiek kandydata 16 lat

Nauka we wszystkich zawodach trwa 2 lata.

### Warunki przyjęcia:

1. ukończonych 8 klas szkoły podstawowej
2. odpowiedni stan zdrowia
3. złożenie podania z załącznikami (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy 8, wyciąg z dowodu osobistego rodziców, 4 fotografie).

### Podczas nauki uczniowie otrzymują:

1. ubranie robocze ochronne, sprzęt i narzędzia pracy (bezpłatnie)
2. wynagrodzenie miesięczne w zależności od wieku i roku nauki:  
I rok nauki — 250 zł uczniowie do 16 lat  
— 320 zł uczniowie powyżej 16 lat  
II rok nauki — 600 zł plus 30 proc. premii
3. zakwaterowanie w internacie z odpłatnością za wyżywienie (ok. 420 zł miesięcznie)
4. bezpłatne całkowite umundurowanie wyjściowe
5. zapomóg w wysokości do 3.500 zł w razie zadeklarowania podjęcia pracy w macierzystym przedsiębiorstwie przez okres 2 lat po ukończeniu szkoły.

Absolwenci szkoły mają prawo dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym.

O pierwszeństwie przyjęcia do szkoły i internatu decyduje kolejność wpłynięcia podania. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA W USTRONIU-ZAWODZIU 43-450 Ustronie k. Cieszyna 1, woj. katowickie. 56kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZASTAWĘ 750 — okazjnie sprzedam. Kalembe 38. g-19759

SILNIK do samochodu „SYRENA 103” — sprzedam. Cieszyn, tel. 13-47. 19759g

SPRZEDAM mały inkubator do wyjšu kurcząt. Zofia Raszka, Hażlach 1. g-19760

PARCELE 5600 m kw., z prawem zabudowy, w Zebrzydowicach, w po-

biżu dworca — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Emma Wordliczek, Czecho-wice-Drzdzice, Bieruta 3, w Godz. 16-20. g-19756

PARCELE budowlana 827 m kw. (zagospodarowana) w Ustroniu-Hermani-cach — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice „534”. kr2619473

1,12 ha POLA — sprzedam, Jan Han-giel, Kaczyce Górne 79. g-13737

PRZYJMĘ 3 uczniów do nauki zawo-du — malarz budowlany. Stanisław Staniek, Cieszyn, Działyńskiego 2a 10 — Zakład Malarski. g-19758

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wia-czoroowe, welony, peleryny. Rolniks-ka Bielsko, Magi 14, boczna Słowackiego. 1956kg

# „PUCHAR POLSKI”

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. Już w pierwszych meczach doszło do niespodzianek. O największą postarali się piłkarze Byskawicy Dro-gomyśl, którzy wygrali z Wisłą Stru-mień 5:1 oraz LZS Pruchna, którzy pokonali w Hażlach tamtejszy LZS 3:4.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Orzeł Zabłocie — Cukrownik Chybie 1:5 LZS Pogórze — Olimpia Golezów 1:4, LZS Górki — Beskid Skoczów 1:6, Zamarski — LZS Kończyce Małe 2:3 (w normalnym czasie wynik brzmiał 3:2), LZS Baków — Spółnia Marklowice 0:2, Olza Pogwizdów — Kuźnia Ustron 1:3, Wicher Kaczyce — KS Cieszyn 1:2, Kolejarz

Zebrzydowice — Górnik Czechowice 1:3, LZS Kończyce Wielkie — Iskra Pasieczna 1:3, KS 2 Cieszyn — BKS 2 Bielsko 0:2 (rezultat ten uzyskano dopiero w dogrywce), juniorzy Byskawicy Drogonyśl pokonali swoich rówieśników z Kolejarza Zebrzydowice 5:1.

Następna kolejka pucharowa drużyn rozegrają 1 kwietnia, o godz. 15.30. Oto zestawienie par: Olimpia Golezów — Cukrownik Chybie, Beskid Skoczów gra ze zwycięzcą meczu LZS Kończyce Małe ze zwycięzcą spotkania TKKF Pniówek — BBS II Bielsko, Spółnia Marklowice — Byskawica Drogonyśl, LZS Pruchna — Kuźnia Ustron. (cz)

## KOSZYKÓWKI

### IMPONUJĄCY FINISZ KS CIESZYN

Cennymi sukcesami zakończył rozgrywki mistrzowski w Śląskiej Klasie A koszykarze KS Cieszyn.

Najpierw pokonali oni rezerwę AZS Katowice 60:57 (26:32), w której grało aż 4 reprezentantów z pierwszego zespołu. Podopieczni trenera Janusza Kunisa w pierwszej połowie strzelali bardzo niecelnie. Dlatego zeszli z parkietu pokonani. Po zmianie nał koszykarze przyspieszyli wyraźnie grę, dzięki czemu już w 27 min. uzyskali przewagę punktową, której nie oddali do końca meczu.

Punkty dla KS Cieszyn zdobyli: Broczkiewicz — 20, Gociek — 16, Dudek — 14, Puzske — 6 i Pasz — 4.

### SUKCES MŁODZIEŻY

Duży sukces odnieśli młodzi koszykarze KS Cieszyn (rocznik 1958) na turnieju w Rybniku, zorganizowanym z okazji XXVIII rocznicy wyzwolenia tego miasta. W imprezie tej, oprócz naszych chłopców brali także udział reprezentanci Raciborza, Wodzisławia i Rybnika.

Podopieczni Marka Gawłasa wygrali z Wodzisławian 42:36 i z Rybnikiem z Raciborzem 46:16 oraz dopiero w finale ulegli Rybnikowi 34:52.

Młody zespół z Cieszyna, który był wielką reweracją turnieju, występował w składzie: Wacławik, Ciompa, Żyła, Hudziec, Blank, Mróz, Gęsiąg, Kubica i Serwan. (cz)

## W pogoni

## za „ZŁOTYM KRĄŻKIEM”

Sukcesy młodych lyżwiarzy z Pogwizdowa związane są ściśle z osobą dyrektora tamtejszej Szkoły Podstawowej Józefa Śliwki. Jego podopieczni odnieśli już pierwsze sukcesy pod koniec „at pięćdziesiątych, kiedy to był jeszcze nauczycielem w Kończycach Małych. Prowadził przez niego lyżwiarze ujęli w roku 1966 trzecie miejsce w województwie.

Zaraz po przejściu do Pogwizdowa Józef Śliwka organizuje w szkole lyżwiarstwo. Najpierw dziewczęta i chłopcy ćwiczą na pobliskim stawie, a potem na własnym lodowisku, które co roku urządzają na przyszłorocznym boisku asfaltowym.

Od 11 lat chłopcy ze Szkoły w Pogwizdowie biorą udział w ogólnopolskich rozgrywkach o „Złoty Krążek”. 3 dziewczęta startują w „Błkitych Szczętłach”. Największe sukcesy zanotowali w latach 1965 do 1970. Młodzi hokeiści aż 5 razy reprezentowali województwo katowickie na Igrzyskach Centralnych, zaś dziewczęta 4 razy. W zmaganiach ogólnopolskich chłopcy zajęli najlepszą 7 lokatę, a lyżwiarze 8.

Takich sukcesów w lyżwiarstwie nie notowała żadna szkoła w naszym powiecie. Pogwizdów stał się kuźnią młodych hokeistów i lyżwiarów.

W tym roku drużyna prowadzona przez dyrektora Śliwkę zajęła w Igrzyskach Wojewódzkich trzecie miejsce za Katowicami i Tychami. A mebla pokusił się nawet o mistrzostwo, gdyby chłopcy mieli w Pogwizdowie lepsze warunki lodowe. Solidnie trenowali zaledwie kilka godzin, kiedy to udostępnił im nocą płyte Toruński. Starczyło dużej pomocy na sztuczny torze, a tytuł mistrzowski znowu powędrowałby do Pogwizdowa.



Oto drużyna z Pogwizdowa, która w tegorocznych eliminacjach wojewódzkich „Złotego Krążka” zdobyła brązowy medal. Pierwszy z prawej — dyrektor Szkoły Józef Śliwka. • Fot.: Paweł Czupryna.

## SZACHY SZACHY

### MISTRZOSTWA NIEWIOMYCH

W Ośrodku Sportowym „Startu” w Wiśle zakończyły się XIV Indywidualne Mistrzostwa Polski Niewiomych. Wzięło w nich udział 12 najlepszych szachistów z całego kraju. Zabrakło w tym roku przedstawiela naszego województwa, który odpadł w półfinale. (cz)

Imprezę prowadził mistrz E. Iwanow przy pomocy wiślańskich sędziów T. Przybyły, W. Relchela i J. Mojsiełca. (cz)

### PORAŹKI „STARTU”

Wiślański „Start” grający w oślabionym składzie, przegrał ostatni dwa spotkania. Uległ Szombierkom Bytom 2,5:3,5 oraz Startowi Bytom 3,5:5,5.

Przegrane te „pogrzebały” wiślańskie szanse awansu wiślańskiego szachistów do ligi państwowej. Do zakończenia rozgrywek pozostał Startowi jeszcze mecz w Łabędach. (cz)



Chociaż na nizinach nie ma już śladu śniegu, w górach panują świetne warunki dla amatorów białego szaleństwa i słonecznych „kapieł”.

### I ZIMOWA SPARTAKIADA ZSMW

Zarząd Gminny Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiślańskiej w Istebnej zorganizował niedawno I Zimową Spartakiadę, w której uczestniczyli także narciarze miejscy z całego powiatu.

Konkurencje alpejskie, biathlon i biegi płaskie rozegrano na trasach w Koniakowie, zaś skoki odbyły się w Istebnej.

A oto zwycięzców w poszczególnych konkurencjach:  
W skokach wygrał Czesław Gólik z Koniakowa przed Zbigniewem Sikorą i Władysławem Michalkiem z Istebnej. Czesław Gólik zwyciężył również w dwuboju klasycznym przed Władysławem Michalkiem z Istebnej i Janem Kubicą z Koniakowa oraz bieg płaski na 3 km przed Janem Kubicą i Władysławem Michalkiem.

W slalomie gigantycznym najszybszym był Wiktor Pasterny z Istebnej przed swoim kolegą Andrzejem Sikorą i Edwardem Mielnicem z Kończy Wielkich. Natomiast w biathlonie triumfował Jan Waszut z Jaworzynki przed Stanisławem Kubicą i Józefem Ligockim z Koniakowa.

Bieg płaski dziesięć na 2 km wygrała Danuta Kręziół z Koniakowa przed Haliną Gazur z Istebnej.

W punktacji drużynowej zwyciężyli narciarze z Koniakowa — 59 pkt, przed Istebną — 34 pkt, Lipowcem — 13 pkt, Jaworzynką — 12 pkt, Kończykami Wielkimi — 4 pkt oraz Iskrzyńcem i Golezowem po 0 pkt.

Zwycięcy w punktacji zespołowej — drużyna z Koniakowa — otrzymała Puchar Naczelnika Gminy Istebna — Leszka Bała. (cz)

### O PUCHAR WRZZ

Przy dobrych warunkach śniegowych przeprowadzone zostały na trasach biegowych na Kubalonce oraz skoczni narciarskiej w Wiśle Głębokich Międzyzawodów Zawody w konkurencjach klasycznych o Puchar Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Katowicach.

Bieg płaski seniorów na dystansie 15 km wygrał Józef Rysula z SN PTT Zakopane, Paweł Gorzoił z LKS Wisła Istebna uplasował się na trzecim miejscu. Natomiast dwaj jego młodzi koleśki klubowi: Jan Dragon i Franciszek Małjurek zwyciężyli w biegu juniorów grupy B (dystans 10 km).

Rozegrano także biegi sztafetowe, które jednak nie były brane pod uwagę przy podliczaniu punktacji zespołowej. Doskonale spisali się juniorzy naszego powiatu, którzy w grupie B zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła sztafeta LKS Wisła Istebna (Jan Dragon, Andrzej Wiślicki, Franciszek Małjurek) przed ROW Koniaków (Stanisław Zeman, Tadeusz Bury, Bronisław Holeksa) i MKS Istebna (Stanisław Legierski, Władysław Zawada i Józef Czepczor).

W skokach seniorów Władysław Cieślarski z wiślańskiego Startu był trzecim. Natomiast wśród juniorów obu grup najsłabsze triumfowały zdecydowanie. W grupie C wygrał Andrzej Kuczer z MKS Istebna, a w grupie B Stanisław Kulik z ROW Koniaków. W dwuboju klasycznym juniorów grupy B Andrzej Kuczer z MKS Istebna był drugim, a jego kolega klubowy Marian Kobielski — trzecim.

Z powodzeniem walczyli także nasze dziewczęta. W biegu płaskim seniorek Małgorzata Legierska z ROW Koniaków była trzecią za Kivi Ritva z Finlandii i Barbarą Król z BBS/Wiśniar Bielsko.

W punktacji zespołowej o Puchar WRZZ zwyciężyli narciarze z BBS/Wiśniar Bielsko, którzy zgromadzili na swoim koncie 47,5 pkt przed zawodnikami MKS Istebna 28 pkt i Wisłą — Gwardią Zakopane — 23 pkt.

Natomiast w punktacji federacji najwięcej punktów zebrali biegacze i skoczkowie federacji „Wiśniar” — 47 pkt przed „Kolejarzem” — 41 pkt i Szkolnym Związkiem Sportowym — 28 pkt.

Organizatorami tej pięknej imprezy byli działacze z Sekcji Narciarskiej ROW Koniaków. (cz)

### O MISTRZOSTWO USTRONIA

Okolo 200 dziewcząt i chłopców z trzech ustroniskich szkół podstawowych wzięło udział w młodzieżowych zawodach narciarskich (slalom gigant).

W poszczególnych grupach dziewcząt od klasy I do VIII zwyciężyły: Joanna Kędzior ze Szkoły nr 1, Alina Holeksa z tej samej szkoły oraz Lucyna Szepowska i Lidia Wojciech ze Szkoły nr 2.

Wśród chłopców triumfowali: Zbigniew Karchut ze Szkoły nr 2 oraz Janusz Gólisz, Stanisław Kotwica i Marek Ciencala ze Szkoły nr 3.

W punktacji zespołowej zwyciężyli narciarze ze Szkoły Podstawowej nr 3 zdobywając 22 pkt, przed Szkołą nr 1 — 14 pkt i Szkołą nr 2 — 12 pkt.

Gospodarzom dobrze przygotowanych i sprawnie przeprowadzonych zawodów było coraz aktywniejsze. Szkolne Koło Sportowe przy Szkole nr 3 im. Marcowego Nowotki.

Najlepsi otrzymali piękne dyplomy ufundowane przez POSTW Ustron. (cz)

### ZAWODY SANECZKOWE

Prawie 40 zawodniczek i zawodników z MKS Istebna wzięło udział w drużynowych zawodach saneczkowych o „Puchar Istebnej”, które odbyły się niedawno w tej miejscowości. Pierwsze dwa ślizgi rozegrano w sobotę przy świetle elektrycznym, zaś dwa następne w niedzielę w godzinach rannych.

Mimo zaproszeń inne kluby ślaskie nie wystąpiły do Istebnej swoich saneczkarzy.

A oto wyniki indywidualne:

W juniorkach triumfowała Małgorzata Michalek, przed Teresą Juroszek i Marią Kohut, a w młodzieżkach Małgorzata Michalek przed Olgią Sikorą i Aleksandrą Zawadą.

Ślizgi juniorów wygrał Stanisław Juroszek przed Marianem Juroszkiem i Józefem Gorzoiłką — a w grupie młodzików najszybciej ślizgał się Edward Kohut przed Stanisławem Kobielskim i Marianem Markiewiczem.

Drużynowo wśród juniorek triumfowały saneczarki II zespołu MKS przed III drużyną tego klubu, w młodzieżkach zwyciężyła III drużyna MKS przed pierwszą trójką tego klubu.

Ślizgi juniorów wygrał I zespół MKS, a młodzików — II drużyna.

Tak więc piękny „Puchar Istebnej” zdobyli saneczkarze z drugiej drużyny MKS.

Zwycięcy w poszczególnych grupach otrzymali nagrody rzeczowe, a zwycięskie drużyny pamiątkowe plakietki. (cz)

### BIEGACZE KUŹNI TRIUMFOWALI NA RÓWNICY

Ponad 100 zawodników i turyści wzięło udział w tradycyjnych zawodach biegowych, które odbyły się ostatnio na Równicy. W punktacji zespołowej zwyciężyli narciarze Kuźni Ustron. Tak więc powtórzyli oni sukces sprzed 2 tygodni, kiedy to wygrali zawody na Baraniej Górze zdobywając okaza-

ły Puchar im. Mikołaja Kopernika. W grupie seniorów wyróżnił się Otto Lane z Kuźni, a wśród juniorów jego młodszego kolega klubowy Leszek Dorygł. Również wśród młodzików zwyciężył biegacz Kuźni — Czesław Konderski.

Impreza była dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona.

## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice, REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRAJDA, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyn, TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna: 18-32. TELEKS 035396 GŁOS PL. WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatur, zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 32 zł, półrocznie 16 zł, kwartalnie 8 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-560 Warszawa, Konto PKO nr 1 — 6 — 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do płatku na tydzień następny. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nakład: 22.598 egz. Nr zam. 1139/73. M-6

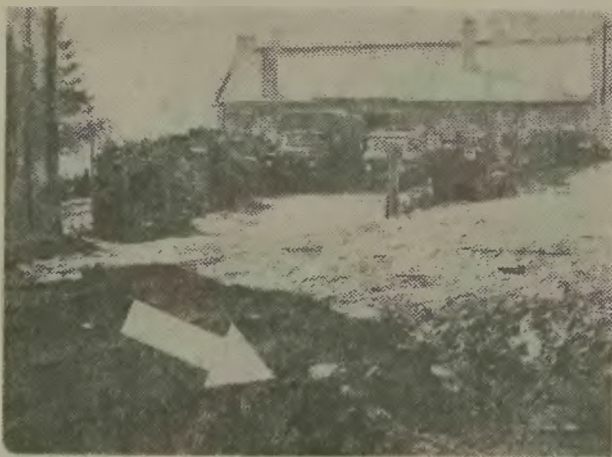


# **MIASTO** **musi być czyste!**

WIOSNA — JAK NIGDY — STAWIŁA SIĘ PUNKTUALNIE, SOLIDNI MIESZKANCY CIESZYNA, NIEKTÓRZY DOZORCY DOMÓW, WIELE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, A TAKŻE SŁUŻBY KOMUNALNE PRZYSTĄPIŁY DO GENERALNYCH PORZĄDKÓW. ZAMIATANIE CHODNIKÓW, USUWANIE RESZTEK ZIMY, MYCIE OKIEN, DRZWI, MAŁOWANIE I ODŚWIEŻANIE URZĄDZEŃ NALEŻY DO CORAZ CZĘSTSZYCH ZJAWISK. W PARKACH I NA ZIELONICACH POJAWIŁY SIĘ EKIPY ZARZĄDU ZIELNI MIĘJSKIEJ. INO PATRZĘC, JAK POSADZONE ZOSTAŁY NOWE KWIATY, A ODMALOWANE ŁAWKI ZACHĘCAJĄ BĘDĄ DO WYPOCZYNKU.



Przy ul. Przykopa 16 trwa remont dwupiętrowej kamienicy, wykonywany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Mimo powszechnie obowiązującej zasady, usuwany gruz wysypywano wiadrami przez okna i to z pierwszego piętra! Tumany kurzu wiatr unosił po najbliższej okolicy.



Wiele wstydzi przynosi miastu centralny magazyn Spółdzielni Ogródniczej, znajdujący się przy ul. Armii Ludowej. Podwórko zagracone polamanymi skrzynkami, słoma którą wiatr podjada, a nade wszystko rozjeżdżony kołami samochodów podjazd (głębokość kolein dochodzi już do pół metra!) — oto pierwsze wrażenia, z jakimi stykają się przyjeżdżający do Cieszyna od strony Katowic.



Przed rokiem rozpoczęło przy ul. Trzech Braci wyburzenie kilku ruder. Stare szopy zostały wprawdzie rozebrane, ale po dziś dzień nie usunięto gruzu i rupieci. A trzeba pamiętać, że tędy wiedzie najbardziej uczęszczany w mieście szlak wycieczkowy...



Miejska Służba Drogową rozpoczęła naprawę pofalowanej jezdni Rynku. Znikną zatem wyłobienia i garby, wprawiające kierowców w stan białej gorączki. Po zakończeniu prac na Rynku, gdzie trzeba będzie przebrukować znaczne fragmenty jezdni, przyjdzie kolej na inne, ważne dla ruchu ulice w mieście. (tk) • Fot.: Tadeusz Kopczek.

## **WISŁA OBLĘŻONA**

Jak podaje Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej przy GKKiP, aktualnie w Beskidzie Śląskim odpoczywa najwięcej wczasowiczów w Wiśle (10.000), w Szczyrkach (7300) i w Ustroniu 2600. Natomiast z tzw. „wypoczynku po pracy” korzysta każdej niedzieli przeciętnie: 4800 wczasowiczów w Szczyrkach, 3000 w Ustroniu i 2000 w Wiśle.

Tak więc Wisła nadal dźwierży palmę pierwszeństwa jako najpopularniejszą miejscowość klimatyczną w całym województwie katowickim. (x)

## **PÓŁ MINUTY**

### **O ZWALCZANIU alkoholizmu**

Od roku 1960 działa w Cieszyńskim Oddział Miejski Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego. O jego działalności i zadaniach rozmawialiśmy z przewodniczącym Oddziału — mgr Józefem Goląbem.

Alkoholizm jest najpoważniejszą bodajże plagą społeczną, wyrządzającą olbrzymie szkody gospodarce narodowej. Proszę uzmysłowić sobie zestawienie znamienych liczb: straty, jakie w roku 1971 ponieśliśmy w kraju wskutek pijanstwa i alkoholizmu, a także w wyniku ich następstw, wyniosły 65 000 000 000 złotych! Nieświadoma część społeczeństwa szermuje przy tym twierdzeniem, jakoby państwo popierało konsumpcję alkoholu z uwagi na rzekome olbrzymie zyski, jakie z tego tytułu osiąga. Tymczasem w roku 1971 dochód ze sprzedaży spirytusu oraz napojów alkoholowych wyniósł zaledwie 4 500 000 000 złotych.

Czy mimo wszystko nie można ograniczyć produkcji napojów alkoholowych? Wytwarzanie alkoholu utrzymuje się po to, by nie dopuścić do nielegalnej produkcji środków zastępczych, jak np. samogonu, który jest stokrót niebezpieczniejszy dla organizmu ludzkiego. Mimo zwalczania tego procederu, oblicza się szacunkowo, że w kraju mamy ok. 5 000 trudnych do wykrycia bimbrów.

Po tym ogólnym wprowadzeniu w zagadnienie proszę o kilka przykładów z naszego, cieszyńskiego podwórka.

Mamy zarejestrowanych w Cieszyńskim ok. 150 osób, o których się mówi, że zarażeni są alkoholizmem. Należałoby te osoby niezwłocznie skierować na leczenie odwykowe. Tymczasem liczba miejsc, jaką w ciągu roku otrzymujemy dla nich w zakładach odwykowych, jest śmiesznie mała i wynosi zaledwie... 4. Jeśli jeszcze uwzględnimy, że efekty leczenia odwykowego kształtują się na poziomie 15 proc. nie trudno dojść do wniosku, że walka z alkoholizmem jest niezwykle ciężka, powiódzmy, wręcz szczytowa.

Jakimi metodami działacie cieszyński Oddział Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego?

Jest to przede wszystkim działalność społeczna wszystkich członków, zaś sama organizacja posiada status wyższej użyteczności publicznej. Naszym zadaniem jest uświadamianie społeczeństwa za pomocą różnych akcji propagandowych o skutkach i szkodliwości alkoholizmu, prowadzenie walki z tą najpoważniejszą plagą społeczną, opracowywanie wniosków oraz projektów o sposobie zwalczania pijanstwa oraz stosowanie wielu innych form, które prowadzą do ograniczenia skutków alkoholizmu. W roku ub. Rada Ministrów podjęła uchwałę, zaostrzającą metody zwalczania alkoholizmu. Opracowane zostały wnioski, które dnia 2 listopada ub. r. zatwierdzono na sesji MRN. Niestety, ubolewać trzeba, że realizacja podjętych wniosków postępuje w tempie niezadowalającym, że plaga alkoholizmu nie jest należycie doceniana przez poważny ciałem cieszyńskiego społeczeństwa.

Rozmawiał: T. Kopczek

## **Panie Redaktorze!** **FIGLARZE!**

Popularny tygodnik satyryczny „Szpilki” ogłosił w ub. roku tzw. „Raport o stanie toalet”, odsłaniając całą groźbę tego wstydlwego i na pozór tylko błałego zjawiska. Spieszę Panu donieść, że i u nas spotyka się „w tej branży” niespodzianki. Oto dwa przykłady:

Lubiącym się pośmiać cudzym kosztem polecam obserwowanie wieczorem (po 20.00) rejonów ubikacji na dworcu PKS w Cieszyńskim. Coraz to jakiś osobnik (pleć obojętna) podbiega charakterystycznym truchtem i niecierpliwie, choć na próżno, łomocze do drzwi „przybytku ulgi”. „Ni ma tak dobrze”... Obsługa już swoje zarobiła, dodatku nocnego nie płaci, a że autobus kursuje do 23.00 — to drobnoścka...!

Natomiast w męskiej toalecie kawiarenki „Junior” czeka nas inny „kawał”. Otóż ani się spodziewa, że spostrzeżesz, a już to, czegoś się z ulgą rozbił, masz na bucikach, bo rury odprowadzające cieką (i to mocno!). Dobrze, jak ktoś ma kalosze, ale jeśli, powiedzmy, jest w lakierkach i śpieszy na zebranie, przyjdzie, do teatru — to co?

Figle też powinny mieć swoje granice...!

CZYTELNIK (jeden z wielu)



REMBRANDT

— Mówi pan, że to prawdziwy Rembrandt, a dla czegoś pod obrazem brak podpisu malarza?

— Może pan mieć i z podpisem, ale wtedy będzie znacznie więcej kosztowało!

ROWEROWY

Ksiądz przejechał na rowerze ulicę przy czerwonym świetle. Zbliża się milicjant i mówi:

— Bardzo mi przykro, ale zmuszony jestem wystawić księdzu mandat za przejechanie ulicy przy czerwonym świetle.

— Drogi synu — mówię ksiądz — Bóg jest ze mną i on to właśnie tak pokierował moim rowerem.

— Wobec tego zmuszony jestem wystawić jeszcze jeden mandat, bo jazda rowerem we dwóch jest zabroniona!

CHOROBA

— Choroba nerwowa pańskiej żony nie jest groźna. Sto lat może z nią żyć.

— A ja? — pyta mąż.

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ

— Tylko raz, tylko jeden raz w życiu, byłem zakochany. Ale i ta miłość zakończyła się nieszczęśliwie.

— Ona wyszła za kogo innego?

— Nie, za mnie.

ŻONA

Młody mężczyzna do adwokata:

Kiedy przeczytałem w gazecie, że wylosowałem premię w postaci darmowego wyjazdu na weekend w góry, natychmiast z biura zadzwoniłem do żony: „Kochanie, zabieram cie na święta do Zakopanego”.

— I co odpowiedziała żona?

— Och, to cudownie! A kto mówi?

PAMIĘĆ

W niesamowity sposób tracę pamięć. A najdziwniej jest to, że doskonale pamiętam wszystko, co się dzieło przed dwudziestu laty, a nie mogę przypomnieć sobie tego, co było wczoraj.

Nic się nie martw. Za dwadzieścia lat przypomnisz sobie!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

PORTIER, wręczając mi klucz od numeru, powiedział wieloznacznie: — Oczekują pana, niech pan wstąpi pod trzydziestą szesnastą.

— A jaki numer ja zajmuję?

— Trzydziestą siedemnastą.

— Kto mnie oczekuje?

— Sam pan zobaczy.

Zapukałem pod trzydziestą szesnastą. Drzwi otworzyła w poddeszłym wieku Libanka. Spytała piękną angielszczyzną:

— Z kim się pan chce widzieć?

Przedstawiłem się. Powiedziałem, że to portier prosił, abym wstąpił.

— O! — odparła Libanka. — Proszę wejść, bardzo proszę. Już dawno na pana czekamy.

Wszedłem do pokoju i stanąłem jak wryty. W fotelu koło okna, ubrana w europejski strój, siedziała... Muna z haremu Abdalli.

Aburdalność sytuacji, w jakiej się znalazłem, jest chyba oczywista. Zarł księcia okazał się ucale nie żartem. A Libanka w międzyczasie mówiła:

— Czekamy tu już około miesiąca. Ale proszę się nie obawiać, numer został z góry opłacony.

Libanka podeszła do biurka, otworzyła szufladę i wydobyla kopertę.

## **W HAREMIE** **księcia Abdalli**

— Tu są dokumenty — rzekła. — Akt darowizny księcia Abdalli i wszystkie papiery Muni.

Patrzyłem na Muna. Podniosła się z fotela i wstała, oczekując moich poleceń.

— Zaczekajcie na mnie — powiedziałem. — Zaraz wrócę.

Siedziałem długo u siebie, starając się przemyśleć tę niezwykłą sytuację. Niczego nie postanowiwszy, poszedłem znowu do sąsiedniego numeru.

Niech pan postucha — powiedziałem Libance. — Co pani wie o Muni? Skąd pochodzi, jak się właściwie nazywa?

Dokładnie nie wiem. Ma około piętnastu lat, u księcia Abdalli przebywała już dziesięć lat. Nie została jeszcze jego żoną, przygotowywano ją do tego na przyszły rok. Narodowość? Zdać się, że to Polka.

Rzuciłem się na złamanie karku do telefonu. Miałem w Bejrucie kolegę, polskiego dziennikarza.

— Janek, dysponujesz czasem? Bierz taksówkę i wal do mnie!

Od samego progu zarzucił mi grudem pytań:

— Co, jak? Wytrasnąłeś jakąś sensację?

Gdy mu opowiedziałem całą historię, Janek spoważniał.

— Tak, stary, skomplikowana sprawa. Co ci tu poradzić?

Był już późny wieczór i Muna gotowała się do snu. Gdyśmy weszli, stała koło okna, w pstrym, kolorowym szlafroczku.

Spojrzałem na Janka. Zakłopotanie mieszało się w jego oczach z zachwytem: Muna była niezwykle piękna. Wielkie niebieskie oczy, śnie żnobiała cera, długie proste włosy koloru świeżej słomy, wdzięk i skromność czyniły ją zjawiskiem niezwykłym.

Była to Europejka z zewnętrznego wyglądu, ale z manier Arabka. O lepsze szła tu europejska współczesność z arabską tradycją.

Z sąsiedniego pokoju weszła Libanka. Skłoniwszy się, spytała:

— Trzeba tłumaczyć?

— Nie, dziękuję — odpowiedziałem. Chciałbym porozmawiać w innym języku.

Libanka skłoniła się i odezwała. A ja, zwracając się do Muni, wskazałem na fotel i rzekłem po angielsku:

— Siadać, Muna, siadać.

Pokiwała głową.

— W obecności mego pana nie mogę siedzieć.

— Co za bzdura! — nie wytrzymałem. — Jesteś czło wiekiem, rozumiesz, człowiekiem!...

Janek spojrział na mnie zdziwiony i rzekł:

— Słuchaj, przecież ty mówisz po polsku.

Wyszedł. Po dwudziestu minutach wrócił, zanurzył się w fotelu, zapalił i spytał cicho:

— To Polka?

— Tak.

— Rozmawiała z tobą po polsku?

— Nie, ale powiedziała kilka słów, które zapamiętała z dzieciństwa i to były słowa polskie.

Zesłaliśmy na dół i długo siedzieliśmy w barze, rozwiązując niuanse powstałej sytuacji. Rano pojechalismy do polskiego poselstwa.

To właściwie wszystko. Choć nie zupełnie. Całkiem niedawno, już w Bielsku, kiedy przyszedłem pewnego ranka, jak zawsze do pracy, oddano mi list. Pochodził z Krakowa. Oto jego tekst:

„Doprawdy nie wiemy, jak Pana nazywać. Jest Pan dla nas jedynym na świecie czło wiekiem, drogim tak, jak drogim może być tylko sym. Pozwoli Pan, że zwrócimy się do Niego: Drogi Synu?”

Piszę do Pana ten list, a żona płacze. Wskrzesał Pan z martwych naszą córkę, Marysię. Porwana ją, gdy liczyła niespełna pięć lat, w Afryce, gdzie pracowałem w naszym poselstwie. Przez wszystkie te lata uważałam ją za zmarłą. U nas, w Cieszyńskim, jest cmentarz, gdzie urządziliśmy swego czasu mogiłę Marysi. Co niedzieli zanosiliśmy tam kwiaty.

Ale oto Marysia z nami. Tak, tak, to Marysia. I od dziś będzie na zawsze Marysią, a nie Muna. Mówi już po polsku i chodzi do trzeciej klasy. Jest oczywiście najstarszą uczennicą, ale tu maczmy, że długo chorowała i dopiero niedawno mogła rozpocząć naukę.

Mamy zamiar przenieść się do innego miasta. Marysia będzie tam, mogła przeżyć swoje życie, zapomniawszy o koszmarnym śnie, który śnił się jej tak długo...

Dziękujemy, że ja Pan przebudził, że wrócił ja Pan życiu, że wrócił Pan życiu nam. W bieżącym roku chcemy pojechać do Cieszyńska i Bielska. Oczywiście postaramy się Pana odwiedzić. Zarówno Marysia, jak my, bardzo chcemy się z Panem zobaczyć”.

Teraz to już naprawdę wszystko...

OD REDAKCJI: Znamy, jak zapewne wielu Czytelników, nazwisko rodziców Marysi, czyli Muni, ze zrozumiałych względów jednak, przynajmniej do czasu upoważnienia nas do tego, pozostawiamy je, podobnie jak adres w tajemnicy.

## **FOTO - KONKURS** **CZY ZNASZ REGION?**

NR 62

Jaka budowla, lub jej fragment przedstawia zdjęcie FOTO - KONKURSU NR 62 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

Pomiedzy Czytelników, które w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 10 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

UWAGA CZYTELNICY! W związku ze zmianą terminu wychodzenia naszego pisma, rozwiązanie krzyżówki zamieszczamy w numerze 11, oraz wyniki losowania nagród książkowych, zamieścimy za tydzień.





## Zawarto umowę o współpracy

W dniu 28 marca bawilo we Frydku-Mistku kierownictwo Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszyńsku z sekretarzem KP Janem Chodurą. Podpisano tam umowę o współpracy między KP KPCz we Frydku-Mistku i naszym KP PZPR na rok 1973.

Dokument, który sygnowali sekretarze Komitetów Powiatowych Partii Jan Chodura i Jan Szligo, przewiduje rozwinięcie wszechstronnego współdziałania w dziedzinie zarobkowej, politycznej i ideologicznej, jak gospodarczej i kulturalnej. Planuje się m. in. zorganizowanie w naszym powiecie Dni Kultury Czechosłowackiej, które odbędą się w czerwcu, wymianę doświadczeń w zakresie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, hodowli bydła i racjonalnego zagospodarowywania użytków zielonych, spotkania pracowników i działaczy z przodków w zaprzyjaźnionym powiecie i czeskich tu nas (m. in. w ramach X Tygodnia Kultury Beskidzkiej) itp.

Umowa służyć będzie dobrej polityce przyjaźni polsko-czechosłowackiej. (r)

## Już 3 stulecie żyje

### W naszym regionie!

Najstarszym mieszkańcem naszego regionu jest Paweł Widenka z Zamarska, liczący obecnie 105 lat. W dniu 17 marca 100 rocznicę urodzin obchodził Karol Kajzar ze Skoczowa, zaś 5 kwietnia setny rok życia osiągnie Franciszka Loter z Kaczyc Górnych.

Tak więc w regionie cieszyńskim żyje obecnie trzech stuleci. (tk)

## Na polach wre praca

Wiosenna aura sprzyja rolnikom. Już przed tygodniem rozpoczęli oni prace polowe i siewy zbóż. O ile w terenach nizinnych roboty idą pełną parą, o tyle w miejscowościach górskich gruba warstwa śniegu uniemożliwia rozpoczęcie prac.

Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Cieszyńsku, pszenicę wysiano w 15. jęczmień w 20, zaś owies w ponad 40 proc.

Równoległe z siewami zbóż rolnicy przystępują do uprawy gleby pod rośliny okopowe — ziemniaki oraz buraki cukrowe i pastewne. (az)

## Konferencja wyborcza Powiatowej Rady Zw. Zawodowych

W ubiegłym tygodniu obradowała w Cieszyńsku IV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Wzięło w niej udział 45 delegatów, reprezentujących ponad 40-tysięczną organizację związkową miasta i powiatu cieszyńskiego oraz zaproszeni goście: sekretarz KP PZPR Romuald Braun, sekretarz WRZZ w Katowicach Paweł Muskala, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy Tadeusz Rozumiecki oraz zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Jacek Daszkiewicz.

Konferencja podsumowała wyniki pracy organizacji związkowych w minionych trzech latach, wybrała nowe władze PRZZ oraz wytyczyła — w świetle uchwały VI Zjazdu Partii i VII Kongresu Związków Zawodowych — program działania Powiatowej Rady Związków Zawodowych na lata 1973 — 76.

Referat sprawozdawczy programowy wygłosił przewodniczący PRZZ Jan Kolder.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## 1 cyklu: NASZE DZIECI



TYGODNIK • NAKŁAD 22.955 • CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 14 (879) • 8 KWIETNIA 1973 R. • ROK XIX

# Nowości i atrakcje jubileuszowego X TKB

Organizatorzy popularnej i tradycyjnej wiślańskiej imprezy folklorystycznej dokładają wszelkich starań, by X Tydzień Kultury Beskidzkiej był nie tylko najbardziej okazałym, ale posiadał także godną jubileuszu oprawę.

### BĘDIEMY PODZIWIĄC NOWE ZESPOŁY

Zaproszono do udziału w X TKB kilka renomowanych zespołów zagranicznych, spośród których swój przyjazd do tej pory zapowiedział słowacki Zespół Ludowy „Slug” z Brańsławy. Z krajowych w Wiśle zadebiutują: Zespół „Harnama” z Łodzi, sądeckie „Lachy” oraz inne jeszcze grupy folklorystyczne.

Niewątpliwą atrakcją będą występy Centralnego Ze-

spółu Artystycznego Wojska Polskiego oraz grup Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Ponadto zobaczymy na estradzie wiślańskiej imprezie zespoły i grupy folklorystyczne, z których zdecydowana większość zapowiada prezentację nowych programów.

### MIJESCE DLA X MUZY

O rozmachu organizacyjnym jubileuszowej imprezy wiślańskiej świadczy przygodywany Okólnopolski

Przegląd Filmów o Tematyce Górskiej. Wielbiciele X Muzy zobaczą na ekranie kina „Marzenie” dziesiątki filmów reportaży i popularno-naukowych, których tematyka związana jest z ludźmi, krajobrazem, florą i fauną terenów górskich. Filmy te, z wyjątkiem fabularnych, wyświetlane będą codziennie poza normalnym repertuarem wiślańskiego kina.

Będzie wreszcie szansa obejrzenia barwnego reportażu filmowego „Ziemia Cieszyńska”, do którego scenariusz napisał piewca naszego regionu i Śląska — Gustaw Morcinek.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

## Posiedzenie Egzekutywy KP PZPR

W dniu 30 marca odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR. Zapoznano się z propozycjami zmian terytorialnych i administracyjnych nadleśnictw powiatu cieszyńskiego, przygotowywanym przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach, przyjęto wnioski dotyczące dalszej pracy komitetów gminnych partii i omówiono koncepcję obchodów Święta Pracy w mieście i powiecie.

Rozpatrzone również kilka spraw organizacyjnych. (r)

## Spotkanie zespołu GŁOSU z gospodarzami miasta

W ubiegły czwartek, dnia 29. III. br. zespół redakcyjny GŁOSU został przyjęty przez gospodarzy miasta Cieszyńska — przewodniczącego Prezydium MRN inż. Jana Kuligę, zastępcę przewodniczącego mgr Jacka Daszkiewicza i sekretarza Prezydium Annę Szonowską.

W trakcie kilkugodzinnego, roboczego spotkania gospodarze Cieszyńska zapoznali dziennikarzy z wczorajszymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem organizmu miejskiego, zaś kierownictwo GŁOSU poinformowało o bieżących pracach zespołu i zamierzeniach na przyszłość.

Postanowiono kontynuować tego rodzaju wymianę poglądów.

Efektem spotkania będzie również usprawnienie informacji dotyczącej problematyki miejskiej. (r)

## Nasi delegaci na VI Kongres ZSL

Od wczoraj obraduje w Warszawie VI Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Uczestniczą w nim także delegaci powiatu cieszyńskiego: Wiesława Fuks — gospodyni domowa z Drogonysla, prezeska tamtejszego Koła ZSL, mgr inż. Bolesław Doktor — dyrektor Technikum Rolniczego w Międzywiciu, członek Prezydium PK ZSL w Cieszyńsku oraz dr Eugeniusz Gorzelak — prezes Centralnej Rady SOP, członek władz naczelnych Stronnictwa.

Organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego powiatu cieszyńskiego, która należy do najlepszych i najliczniejszych w województwie, liczy ponad 1400 członków. Działają oni w 68 kołach wiejskich, miejskich i przyzakładowych. Do przodujących należą koła w: Ustroniu, Zembrzydowicach, Cisownicy, Simoradzie, Dziegiełowie i Międzywiciu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

# TOAST ZA POMYŚLNOŚĆ SMAKOWITYM SOKIEM

Od kilku już lat w pierwszą niedzielę kwietnia obchodzony jest Dzień Leśnika i Drzewiarza. Do tej grupy branżowej zaliczani są także pracownicy Cieszyńskich Zakładów Przetwórczych „Las”. Z tej okazji kilka słów o najnowszych osiągnięciach fabryki i niezbyt licznej załogi.

Fabryczka to wprawdzie mała, ale jej produkcja jest znana i ceniona na rynku, zwłaszcza w okresie kanikuły. Tu bowiem wytwarzane są orzechowe soki pitne. Gatunków jest kilka i śmiało można powiedzieć, że co jeden to lepszy. W styczniu rozpoczęto produkcję soku pitnego, wytwarzanego z czerwonych buraków. Jest to napój sporządzony w oparciu o przepis... naszych babci, zaś jego produkcję na skalę przemysłową opracował zespół w składzie: Anna Binda, inż. Irena Bożek, To-

# Dzień pracowników Służby Zdrowia



Corocznie 7 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia. Jest to również święto ludzi w białych fartuchach, których wiedza i umiejętności, wysiłek i poświęcenie służą najbardziej humanitarnemu celowi — zdrowiu człowieka.

W dniu tym, już po raz siódmy w Polsce Ludowej, obchodzić będzie także swoje święto ponad dwutysięczna rzesza pracowników służby zdrowia naszego powiatu. Spotykamy ich często w szpitalach, sanatoriach, przychodniach rejonowych i zakładach pogotowia ratunkowego, żłobkach, ośrodkach zdrowia, dojazdowych punktach lekarskich i izbach porodowych. Od roku objeli również bezpłatną opieką lekarską ludność naszych wiosek.

Aby ich praca lepiej służyła człowiekowi, była dla nich lżejsza — utworzono Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, na konto którego nieprzerwanie płyną dobrowolne datki pieniężne od całego społeczeństwa.

Z okazji zbliżającego się święta pracowników służby zdrowia odwiedziliśmy Pra-

cownie Analityczną dla Leśnictwa Otwartego. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszyńsku. Od 5 lat mieści się ona na drugim piętrze Rejonowej Przychodni Obwodowej przy ulicy Bielskiej. W trzech niewielkich pomieszczeniach rozmieszczona jest aparatura do badań. Pracujące tu laborantki: Krystyna Błaszczuk, Irena Dźwigał, Anna Kwiczla, Maria Łamacz, pielęgniarka Emilia Świerka i mgr Iwona Kowalska przyjmują codziennie około 100 pacjentów z całego powiatu. Poza badaniami podstawowymi prowadzą one ponad 35 różnych badań specjalistycznych. W samym tylko lutym br. pracownię odwiedziło 1865 pacjentów.

O ile w roku 1970 przeprowadzono 55.330 badań, to w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 67.463.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Od lewej: Irena Dźwigał, Maria Łamacz, mgr Iwona Kowalska, Anna Kwiczla i Krystyna Błaszczuk. • Fot.: Paweł Czupryna.

### Pierwsza w powiecie cieszyńskim

# Spółdzielnia Kółek Rolniczych powstała w Chybiu

Dnia 28 marca odbyło się w Chybiu założycielskie zebranie, w wyniku którego powołano pierwszą w naszym powiecie Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Powstała ona z połączenia Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Mnichu i Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych, działającego dotychczas przy tamtejszej Gminnej Radzie Narodowej. W zebraniu uczestniczył także sekretarz rolny KP PZPR w Cieszyńsku Stanisław Ząbek.

Celem nowo powstałej Spółdzielni jest szybsze i lepsze niż dotychczas wykonywanie świadczeń na rzecz ludności wiejskiej. Oprócz typowych usług rolniczych, SKR prowadzić będzie także zakład szewski, frzyski, radiowo — telewizyjny oraz remontowo — budowlany.

Już w tym roku przerób nowej Spółdzielni wzrośnie do 6 milionów, a w roku przyszłym ma osiągnąć 12 milionów zł.

SKR dysponuje także własnymi warsztatami naprawczymi, w których wykonywać będzie również prze-

glądy i naprawy maszyn rolniczych z innych KR i MBM.

Na zebraniu założycielskim wybrano Radę Nadzorczą Spółdzielni, której przewodniczącym został Jerzy Stec, a prezesem Zarządu Józef Różycki, który jest jednocześnie kierownikiem Spółdzielni.

Siedziba SKR mieści się w dawnych pomieszczeniach GRN w Mnichu. Natomiast w roku przyszłym planuje się wybudowanie w Chybiu nowej bazy, gdzie znajdą się także biura Spółdzielni.

Jak nas poinformował wiceprezes PZPR Jan Banot, podobne Spółdzielnie powstaną również w innych miejscowościach powiatu. (cz)

## „Konsum” podsumował dorobek

W sobotę dnia 31 marca odbyło się w Cieszyńsku Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziału WSS „Konsum Robotniczy”. Dokonano na nim podsumowania działalności za rok 1972 oraz zatwierdzonego planu pracy na rok 1973. Ponadto dokonano wstępnego podziału czystej nadwyżki oraz przeprowadzono uzupełniające wybory do Rady Oddziału.

Z ubiegłorocznych zadań Oddział wywiązał się dobrze. Plan gospodarczy został zrealizowany w 100,8 proc., osiągając wartość 501,7 mln zł, co w porównaniu z rokiem 1971 stanowi wzrost o ponad 9 proc.

Na poprawę warunków pracy spółdzielców wydatkowane 1.109 tys. zł, zaś na cele socjalne kwotę 452 tys. zł. Z funduszu zapomogowego skorzystało 68 pracowników.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Fragment automatycznej linii do rozlewania soków w Zakładach „Las” w Cieszyńsku. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## DELEGACI NA VI KONGRES ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ludowcy powiatu cieszyńskiego biorą aktywny udział w przemianach zachodzących na wsi. Pomagali przy tworzeniu nowych gmin, służyli radą w pierwszych dniach ich działalności. Jako jedni z pierwszych rolnicy — członkowie Stronnictwa zadeklarowali wpłaty na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Przed Kongresem ZSL delegaci spotkali się z członkami kół Stronnictwa, komitetów gminnych ZSL, przedstawicielami poszczególnych środowisk i młodzieżą wiejską. Wspólnie dyskutowano o najważniejszych, aktualnych problemach związanych z działalnością ZSL.

Warto nadmienić, że z okazji Kongresu ZSL-owcy powiatu cieszyńskiego podjęli cenne zobowiązania, których wartość sięga 114 tys. złotych. (cz)

## DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Największy tłok panuje w pracowni we wtorek i czwartek, szczególnie w miesiącach zimowych i wczesną wiosną. W tym czasie prowadzone są badania okrzęsowe w zakładach pracy, jak również zgłasza się młodzież starająca się o przyjęcia na studia i do szkół średnich.

Pomieszczenia pracowni nie są przystosowane do przyjmowania tak wielkiej ilości pacjentów. Stąd czekają często w wąskim korytarzu i na schodach. Jest wśród nich wielu ludzi chorych i starszych. Dlatego konieczne jest podarowanie większego pomieszczenia na poczekalnię. (cz)

## „KONSUM”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W ośrodku wczasowym nad morzem przebywało 218 osób, w tym emeryci, zaś 23 pracowników otrzymało długoterminowe pożyczki na wkłady do spółdzielni mieszkaniowej oraz na remonty mieszkań. Przeznaczono na ten cel 330.100 zł.

Rada Oddziału odczuła opiekę spółdzielni uczniowskiej przy 10 szkołach, prowadząc jednocześnie wernakle nowych członków w ramach akcji „Kadry maturalne członkiem Spółdzielni”.

W ubiegłym roku załogi sklepów uczestniczyły w Konkursie „Trybuny Robotniczej”, w którym zajęły I miejsce w skali wojewódzkiej.

W minionym roku ponad 20 pracowników WSS otrzymało odznaki: „Pracownika Pracy Socjalistycznej”, „Wzorowego Sprzedawcy” różnych stopni, „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego” i „Rajonalizatora Produkcji”.

Spółdzielca, jako jeden z pierwszych zadeklarował dodatkową produkcję do „Banku 30 miliardów”. Załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo wyroby mięsne, pieczywo i napoje gazowane wartości 1.350 tys. zł. (cz)

## PRIMA APRILIS...

W ub. tygodniu, zgodnie z urobiną tradycją, pozwoliliśmy sobie na dwa niewinne żartki primaaprilisowe, które — mamy nadzieję — sami Czytelnicy w lot rozszyfrowali. Na wszelki wypadek jednak informujemy, że w Cieszyńsku nie pojawił się żaden groźny niedźwiedź i wszyscy mogą spacerować i spać spokojnie.

Po ułudzie, jakkolwiek prawdopodobny by się wydał reportaż Józefa Kłisa o Cieszyńszanie w haremie księcia Abdalli z dalekiego Rządu, jest to tylko mistyfikacja. Reportażu owego nie napisał red. Kłis, lecz został wydumany za naszym redakcyjnym biurkiem.

Wszystkich, którzy nam zaufali — o ile tacy w ogóle się znaleźli — najserdeczniej przepraszamy. REDAKCJA

## Wszystkim delegacjom, krew nym, przyjaciółom, kolegom, koleżankom, sąsiadom i znajomym, którzy okazali nam współczucie, za słowa otuchy, wskazywania, głównie z tej przyczyny, udział w pogrzebie naszej uro- cznej Córki, Siostry, Szwagierki i Cioci

śp. Anny  
GABZDYL

serdeczne podziękowanie składa  
RODZINA



Fragment przedwidu sprawozdawczo-wyborczej konferencji Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Cieszyńsku. • Fot.: Paweł Czupryna

## KONFERENCJA PRZZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Powiatowa Rada Związków Zawodowych obejmuje swym zasięgiem powiat cieszyński, spełniając rolę koordynatora działalności 19 związków zawodowych, które zrzeszają 118 rad zakładowych. Najliczniej reprezentowane są na naszym terenie związki zawodowe metalowców, handlowców i spółdzielców, gospodarki komunalnej i

przemysłu terenowego oraz pracowników włókienniczych, skórzanych i odzieżowych.

W minionym okresie nastąpił dalszy wzrost aktywności zakładowych organizacji związkowych wszystkich branż.

Znacznymi osiągnięciami może się poszczycić PRZZ w zakresie kontroli społecznej w handlu, gastronomii i usługach. Zespół, dysponujący 218 kontrolerami społecznymi,

rekrutującymi się z członków załóg robotniczych zakładów pracy i instytucji, przeprowadził 2075 kontroli.

W okresie sprawozdawczym zakładowe organizacje związkowe wypracowały nowe formy działania w dziedzinie podejmowania czynów społecznych na rzecz zakładów pracy i środowiska. Dowodem może być wykonanie wielu prac w zakresie modernizacji i rozbudowy bazy wypoczynkowej, socjalno-bytowej, a także przy upiększaniu miasta w ramach akcji „Cieszyńskie miasteczko zielone”.

PKZZ czynnie współdziałała w przygotowaniu bazy turystyczno-wypoczynkowej, jak: pól namiotowych, ośrodków campingowych i rekreacyjnych. Wiele miejsc poświęcono także właścicielom przygotowaniu kolonii letnich oraz obozów harcerskich dla dzieci i młodzieży.

W latach 1970–72 WRZZ przeznaczyła na działalność kulturalno-oświatową, lecznictwa zakładowego oraz rozwój bazy rekreacyjnej i sportowej w naszym powiecie kwotę ponad 2.300 tys. złotych.

W dyskusji głos zabrano 9 osób, m. in. sekretarz WRZZ Paweł Muskała, który wysoko ocenił działalność cieszyńskich związków.

Konferencja wybrała 19-osobowe Plenum, które na swym pierwszym posiedzeniu powołało 3-osobowe Prezydium PRZZ. W skład jego weszli: Jan Kolder (przewodniczący), Stanisław Czerwik (vice przewodniczący), Jan Rok (PSU), Danuta Płinta (PRM HW) i Bogusław Smid (ZP ZMS) — członkowie.

Wybrano także delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą WRZZ. Zostali nim: Jan Kolder (WMINE) oraz Franciszek Raszka („Elektrometal”). (cz)

## Wypalanie suchych traw niszczy przyrodę i grozi pożarem!

Utart się zwyczaj, że z nastaniem wiosny wraz z rozpoczęciem prac porządkowych dokonuje się bezmyślnego wypalania suchych traw, bądlów, ehaszów oraz liści. Panuje przekonanie, że wypalanie przyspiesza i poprawia wegetację roślinności, tymczasem sabiegi te mają działanie wręcz szkodliwe. Wypalając suchą trawę i ehasze, ogień niszczy równocześnie trudną dostrzeżalną młodą pęd roślin, zabija pisklęta ptaków oraz małe żaczki, powodując poważne szkody w naturalnym środowisku.

To jeden aspekt sprawy.

Bezmyślne wypalanie suchych traw to równocześnie poważne zagrożenie pożarowe. W roku ub. wypalanie traw spowodowało potrzebę 12 interwencji straży pożarnych, bowiem ogień, podsycony wiatrem zagrażał obszarom leśnym. Spłonęła też jedna altana ogrodowa.

Komenda Powiatowa Straży Pożarnej przypomina, że istnieje bezwzględny zakaz wypalania traw w odległości mniejszej niż 100 metrów od lasów, stóg, stogów ze słomą lub siano, obiektów drewnianych i zabudowań gospodarskich. Trzeba także pamiętać, że w czasie wiatru każdy ogień, nawet z dala od lasu i obiektów łatwopalnych jest groźny i może spowodować nieobliczalne skutki. (tk)

## METALOWCÓW DNI UROCZyste

W związku z tradycyjnie obchodzonym Dniem Metalowców, odbyła się w ub. wtorek w cieszyńskim Teatrze uroczysta akademii dla pracowników Elektrycznych, na którą przybyli zaproszeni przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor do spraw załogi Międzyzakładowego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego w Katowicach wystąpił „Przygody dohrego wyjątku” Jarosława Haszka.

Natomiast w poniedziałek, 26 ub. m., kilkunastu pracowników FMINE wręczono zostały odznaczenia państwowe, wojewódzkie i inne.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Józef Goryl, Złotym Krzyżem Zasługi: Anna Hlawiczka i Emil Sabela, Srebrnym Krzyżem Zasługi — Paweł Polak. Złotą Odznakę

„Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” otrzymał Franciszek Matużyk, zaś srebrne: Paweł Farużel, Emil Fober, Michał Pilch, Marcin Trombik i Jan Żywił. Odznaki Zasłużonego Przemysłowca Socjalistycznej Pracy otrzymali: Paweł Niemczyk, Karol Szware i Franciszek Zozek, zaś Odznaki Przemysłowca Socjalistycznej Pracy — Jan Gabzdyl, Tadeusz Pała, Jan Pilch, Bolesław Śliwka i Michał Szotka.

Również z okazji Dnia Metalowców Benedykt Bązek i Andrzej Jarski z cieszyńskiej „CESPY” odznaczni zostali Srebrnymi Odznakami „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

Przy okazji prostujemy mylnie podaną w poprzednim numerze GŁOSU kwotę wypracowanego przez załogę Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych funduszu zakładowego. Wynosił on 20.000.000 złotych, a nie, jak za sprawą chłochlika drukarskiego wydrukowano — 2.000.000 zł.

Za powstały błąd, zniekształcający sukces gospodarczy pracowników FMINE — serdecznie przepraszamy! (tk)

## Toast za pomyślność

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W lutym br. uruchomiono w cieszyńskim „Lesie” najnowocześniejszą w branży automatyczną linię do rozlewu soków i win, sprowadzoną z NRD. Radykalnej poprawie uległy warunki pracy, poprawiła się też higiena produkcji, a przy takich czynnościach jak: mycie butelek, napajanie ich sokami oraz etykietowanie wydajność wzrosła o 100 proc.

Produkcja CZP „Las” — choć brzmiała paradoksalnie — rządziła się „kłęsk” urodzaju owoców lub ich

niedostatku. By uniezależnić się od kapryśnych przyrody, czynione są próby podjęcia produkcji gazowanych napojów, sporządzanych na ekstraktach z aromatycznych ziół. Będzie to rodzaj cieszyńskiej... „Pepsi-Coli”.

Wytwarzanie tego napoju (zespół pracowników CZP „Las” pracuje intensywnie nad opracowaniem technologii produkcji) rozpocznie się już w III kwartale br. W tym czasie bowiem załadowana zostanie w zakładzie nowoczesna rozlewnica do napojów gazowanych. Jak nas zapewnił, aromatyczny, orzeźwiający napój gazowany wytwarzany będzie można 200.000 l w ciągu roku.

Oftalmie, choć w trudnych warunkach pracuje załoga CZP „Las” i za jej trud, za zaspokojenie (bez potrzeby naszych przysięg) należał im się słowa serdecznego uznania. Szczególnie zaś na pochwałę zasłużyli: Maria Biernat — pracownica rozlewni, inż. Irena Bożek — główny technolog, Jadwiga Kostreza — pracownica kupazowni, Tomasz Knaur — kierownik oddziału produkcji słodkiej, Józef Rak — spawacz warsztatu remontowego, Anna Samiec — brygadziarka produkcji słodkiej i Maria Tomica — pracownica rozlewni. (tk)

ożego. Wszystkim innym członkom spółdzielni kredyt może być przyznany do wysokości dwóch trzecich wkładu.

Zarządzenie ustanawia również nowe zasady opłacania kredytu. Dla pożyczkobiorców o dochodach miesięcznych nie przekraczających 2000 zł (na jednego członka rodziny) o procentowanie wynosi 1 proc. w stosunku rocznym, a w pozostałych przypadkach — 3 proc. W poprzednio obowiązujących przepisach procentowanie 1-procentowe przysługiwało ludzom o dochodach miesięcznych nie przekraczających 3000 zł na członka rodziny. Spłata kredytu następuje w ratach kwartalnych lub miesięcznych i rozpoczyna się nie później niż po upływie 3 miesięcy od daty jego przyznania.

Zarządzenie przewiduje również, że osobom ubiegającym się o mieszkanie spółdzielcze lokatorskie może być przyznana bezwrotna pomoc na część cłowe uzupełnienie wkładów własnych. Osobom, których miesięczny dochód w przeliczeniu na jednego członka rodziny nie przekracza 800 zł, a także inwalidom i lokatorom domów przeznaczonych do rozbiórki, pomoc ta może być przyznana w granicach do 40 proc. wymaganego wkładu. Osobom, których miesięczny dochód nie przekracza 1000 zł, pomoc bezwrotna może być udzielona w granicach do 40 proc. wysokości wkładu.

O przyznaniu pomocy bezwrotnej decyduje organa do spraw lokalnych rad narodowych. Organa te orzekają po sprawdzeniu i zaopiniowaniu sprawy przez specjalne zespoły złożone z aktywistów związkowych i przedstawicieli organizacji społecznych.

## NOTATNIKA REPORTERA

### FILM O KRWIODAWSTWIE

Udaną akcją krwiodawstwa zorganizował w niedzielę dnia 1 kwietnia w Istebnej Zarząd Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Cieszyńsku. Wzięło w niej udział 111 osób, które oddały ponad 25 litrów krwi.

Podczas niedzielnej akcji krewon był przez ekipę Telewizji Warszawa film propagandowy o krwiodawstwie. Zostanie on wyświetlony w całości podczas tegorocznego Tygodnia PCK. Migawki z tej okazji zobaczymy na szklanym ekranie w najbliższą niedzielę o godz. 9.

### POMYŚLNY PRZEBIEG SKUPU I KONTRAKTACJI

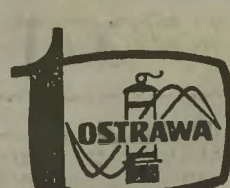
Pomyślnie przebiega na ogół w roku bieżącym skup i kontraktacja produktów rolnych. W ciągu pierwszych dwu miesięcy br. rolnicy dostarczyli do punktów skupu GS 697,4 tony żywności, z czego na trzodę przypadła 358,8 tony, na bydło 289,1, na cielęta 44,3 i na owce 5,2 tony. Największą dynamiką wzrostu (nie licząc owiec) odznacza się skup trzody, której podaż zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o ponad 83 proc.

Skup mięsa wyniósł w styczniu i lutym 2.660,3 tys. litrów, z czego najwięcej dostarczyli rolnicy z rejonu działania OSM Skoczów, bo nieomal 1.607 tys. litrów. Ta sama spółdzielnia notuje najbardziej wydatny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym skupiła 1.479,5 tys. litrów.

Zadawała również kontraktacja żywności, którą objęto już 7.811 szt. trzody chlewnej (143,5 proc. planu) i 782 szt. bydła rzeźnego (107 proc.). Mniej pomyślnie są wskaźniki kontraktacji roślinnej pod zbiory 1973 roku, w pełni wykonano jedynie zadania w zakresie zbóż i rzepaku, przy czym wyraźnie górują tu nad gospodarką chłopską spółdzielnie produkcyjne. Wysoce przekroczone natomiast zadania w dziedzinie kontraktacji upraw nasiennej, takich jak zboża, bobik, trawy i ziemniaki. (r)

### MIEDZYKAZŁOWY KONKURS BHP

Z inicjatywy skoczowskiego Oddziału Stowarzyszenia Włókienników Polskich odbył się 24 ub. miesiąca, w świetlicy Zakładowej Przemysłu Dzielarskiego „Juwenia” w Cieszyńsku międzyzakładowy konkurs pod hasłem „Poznaj, zapamiętaj, stosuj” przepisy BHP.



### WTOREK, 3 KWIEŃNIA

9.00 O lesie. 9.30 Zabawki kaczuszek. 10.05 Wspomnienia o Zdenku Najedym. 10.35 TKR. 11.00 Bajka. 13.55 MS w hokuju na lodzie: CSRS — NRF. 16.25 Przedsiębiorstwa oferują. 16.55 Chwila piosenki. 17.05 Program przyrodniczy. 18.00 Dobranoc. 19.15 Poczta rodzinna. 19.30 Program telewizyjny węgierskiej. 22.25 Muzyka

### ŚRODA, 4 KWIEŃNIA

9.00 Czarodziejskie piśmo. 9.15 Li-czynny. 10.05 Fizjologia układu nerwowego. 11.00 Epoka stał. 11.30 Przedsiębiorstwa oferują. 14.15 Młodość. 14.40 Obróbka drewna. 15.05 Na Wysoczyźnie. 15.25 Od pogody do meteorologii. 15.55 Praca i wynagrodzenie. 16.25 Rozmowy o wychowaniu. 17.00 Zagraty surmy — serial. 17.45 Aktualności młodzieżowe. 18.00 Dobranoc. 18.15 Spotkania na Wisłochwie. 18.30 Chwila piosenki. 18.40 Koncert muzyczny z Bratysławy. 20.10 Nierzyknie chwile cłczego żywota — inscenizacja. 22.05 Ludzie i historia. 22.50 Oświata zdrowotna.

### CZWARTEK, 5 KWIEŃNIA

9.05 Nierzyknie chwile cłczego żywota. 10.35 Kobiety opowiadają — film. 14.30 Błokle na oczach. 18.00

Zaszczytne I miejsce uzyskał zespół Cieszyńskich Zakładów Galanterijnych „Rogorapid” w składzie: Stanisław Grzybek (kier. drużyny), Ryszard Biełnias, Zbigniew Makuch, Gustaw Marek i Eugeniusz Foida, na drugim miejscu uplasowała się drużyna „Juwenia”, zaś dalszymi miejscami podzieliły się fabryki skoczowskie: Garbarnia, Zakłady Wyrobów Filcowych i Zakłady Wyrobów Winiarskich „Piedan”.

W charakterze gości w konkursie uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odrzędowego i Skórzanego, Zjednoczenia Przemysłu Dzielarskiego i Półczosznego, Zjednoczenia Artykułów Technicznych, Zjednoczenia Przemysłu Filcowego, Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego i in.

Zwycięzcy „zgodu” — zgaduli! otrzymali nagrody w postaci bonów towarowych.

W imprezie, która będzie w następnych latach kontynuowana, wzięło udział ok. 200 osób. (r)

### WSPÓŁZAWODNICTWO ZMS W „POLWIDZIE”

W „Polwidzie” odbyła się uroczystość wręczenia nagród oraz dyplomów za osiągnięte wyniki w współzawodnictwie na najaktywniejszą grupę wydziałową ZMS oraz najaktywniejszego członka organizacji.

We współzawodnictwie grup międzywydziałowych pierwsze miejsce uzyskała grupa Wydziału Prasowni, a dwa dalsze — grupa Wydziału Starej Poleni oraz Wydziału Remontowego.

Najaktywniejszymi członkami organizacji okazali się: Anna Frysz, Bernadeta Holeksa oraz Bolesław Poloczek.

Wręczenia nagród i dyplomów dokonał przewodniczący KZ ZMS, Robert Jurca. (x)

### CENNY DAR DLA CHORYCH

W Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów w Marklowicach przeprowadzono ostatnio akcję honorowego krwiodawstwa, uorganizowaną przez zakładowe Koło PCK.

Wzięło w niej udział 58 pracowników, spośród których szczególnym zrozumieniem potrzeb chorych wyróżnili się członkowie Zakładowego Oddziału Samobrony: Jan Janiec, Andrzej Królczak i Leon Kunc. (r)

### DROGI CORAZ LEPSZE

W ubiegłym roku wyremontowano na terenie gminy Chybie ponad 7 km dróg. Znaczący wkład mają mieszkańcy gminy. Wartość ich czynu szacuje się na ponad 300 tys. złotych.

Wież roku zaplanowano remont nawierzchni dróg, długości ponad 8 km. I tutaj poważny wkład zadeklarowało społeczeństwo. Jego wartość wyniesie ok. 700 tys. złotych. (cz)

Liczmy. 15.30 Kurs jęz. niem. dla początkujących. 15.55 Prace naszego pokolenia. 16.30 Młodość. 17.05 MS w hokuju na lodzie: CSRS — ZSR. 20.20 Kolumna Trajana — film rumuński. 21.55 Festiwal narodów ZSR.

### PIĄTEK, 6 KWIEŃNIA

14.20 Telewizyjny Klub Młodych. 15.10 Magazyn ABB. 15.25 Mecz piłki nożnej: SK Slavia Praga — Sparta Praga. 17.20 Jaskółka. 18.00 Dobranoc. 18.10 Studio szlagierów. 19.30 ABC o zwierzętach. 20.00 Był raz dwaj piasze. 20.50 Dobra dziewczyna. 22.30 Tajemnica krwi — film czechosł.

### SOBOTA, 7 KWIEŃNIA

9.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Złota brama. 11.00 Kolumna Trajana. 13.55 MS w hokuju na lodzie: Finlandia — CSRS. 16.20 Sebastian. 16.55 Progr. muzyczny. 17.25 MS w hokuju na lodzie: Szwecja — ZSR. 20.25 Złoty krokodyl. 22.05 Ciekawostki ze świata. 22.25 Węstugi amerykańskie.

### NIEDZIELA, 8 KWIEŃNIA

8.50 Sienki baśniowe. 9.20 Drzewo dzwoni. 9.55 Mój przyjaciel delfin. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Koncert niedzielny. 11.30 Magazyn niedzielny. 13.55 MS w hokuju na lodzie: Polska — CSRS. 16.20 Bvto nie było. 17.10 Parasol w. Piłota — film słow. 17.35 Złoty krokodyl. 18.35 Bv. 19.55 NCHP. 20.00 Kryjówka — inscenizacja.

### PONIEDZIAŁEK, 9 KWIEŃNIA

16.00 Dziatki i działkowcy. 16.30 Fair play. 17.00 Szkolenie ideologiczne. 18.10 Program muzyczny. 20.00 Gorliwość. 21.50 Sciebie tainie (progr. publicyst.). 22.15 MS w tensie stołowym.

## PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Cieszyńsku

zawiadamia posiadaczy losów premiowanej sprzedaży artykułów przemysłowych 1972/1973, wydanych przez gminne spółdzielnie powiatu cieszyńskiego, że

LOSOWANIE NAGRÓD odbędzie się dnia 11 kwietnia 1973 roku, w świetlicy GS w Strumieniu, o godzinie 11.

Losowanie połączone będzie z pokazem mody kiermaszem artykułów przemysłowych.

Nagrody wydawane będą w siedzibie poszczególnych spółdzielni w terminie do dnia 12 maja 1973 roku.

ZAPRASZAMY!

PZGS CIESZYŃ

60kr











**W MIEŚCIE WESELE** — J. Narbutt. Autor, zafascynowany narodową tradycją walk wywołanych, próbuje odnieść do niej problemy moralne i psychologiczne naszego czasu. Dominuje tu atmosfera pewnego niepokoju intelektualnego człowieka, uznającego tradycyjne wartości, które nasza współczesna obywatelskość i moralność wystawiają na próbę nie zawsze zwycięską. W. Literackie, cena 10.

**ROZKAZ WOJSKOWY W DZIEWIE KARNYM** — J. Zieliński. Autor w sposób całokształtowo umiemy problematykę rozkazu wojskowego — niezwykłą ważną z punktu widzenia stosunków wojskowych i prawnych. Ukazuje całą złożoność problemu, rozkazodawstwa wojskowego oraz środków służących jego ochronie, a równocześnie podkreśla konieczność i wagę zgodności każdego rozkazu z prawem. Ze względu na walory teoretyczne, jak i ściśle łączność z praktyką, książka zainteresuje nie tylko prawników, lecz także szerokie kręgi kadry dowodzącej wojska. MON, cena 10.

**LUDZIE Z GÓRK** — D. Bieńkowska. Opierając się na wspomnieniach autorka opowiada o tym, jak książka dzieła sanatorium na Górze od chwili jego powstania. Kolonia Lecznicza Dzieciątka na Górze powstała po pierwszej wojnie światowej. Jej organizatorem był Szymon Starkiewicz. Ogromnym wysiłkiem zdołał on zgromadzić potrzebne fundusze, skupić wokół siebie społeczników, pedagogów i stworzyć ośrodek leczenia wychowawczy, w którym zaniedbanym i ciężko chorym dzieciom przywracać nie tylko zdrowie, ale i poczucie przydatności w społeczeństwie. KWi, cena 10.

**TEATR WSPÓLNOTY** — K. Braun. Kazimierz Braun pisze dla teatru i o teatrze. Jest autorem scenariuszy teatralnych i telewizyjnych, adaptacji i przekładów. Swe artykuły i eseje zamieszcza w czasopiśmie „Kultura” i „Zagranicznych”. Obecna książka jest wyrazem najnowszego poszukiwania teatralnych Kazimierza Brauna. W. Literackie, cena 10.

**KIERUNEK — KOMUNIZM** — J. Wacławek. Praca ma na celu bliższe zapoznanie aktywów młodzieżowego z ideą komunizmu, zasadniczymi cechami komunizmu, jako odrębnej formacji społecznej oraz perspektywami jego realizacji. Iskry, cena 10.

## POZA TYM POLECAMY:

**Safari Mingi** — W. Korabiewicz. Czytelnik, cena 10. **Cesarz miłowny** — Cz. S. Pawłowski. W. Literackie, cena 10. **Pan Samochodzik i Fantomas** — Zb. Nienacki. W. Literackie, cena 10. **Ból** — W. Bilinski. MON, cena 10. **Głowa o mur** — M. Baryszew. Iskry, cena 10. **Dramaty wybrane** — J. Szaniawski. W. Literackie, cena 10. **Lochy Wiatyku** — A. Gide. W. Literackie, cena 10. **Rygor i marzenie** — A. K. Waśkiewicz. W. Literackie, cena 10. **Brat milczący Wilka** — K. Jarunkowa. Iskry, cena 10. **Kartka z notatki** — H. Sekula. Iskry, cena 10. **Mina kontaktowa w. 00/39** — N. Klatka. MON, cena 10. **Wrak** — A. Kłodzka. Czytelnik, cena 10. **Robaki u dzieci** — A. Pytel. PZWL, cena 10. **Moje dziecko i ja** — H. Słomczyńska. PZWL, cena 10. **Ule, spręż i budowie paszeczki** — M. Janiszewski. PWRL, cena 10. **Tabele przebiegów dawek nawozów mineralnych** — K. Michalowski. PWRL, cena 10. **Bieszczady** — Mapa turystyczna — WKartograficzne, cena 10. (Mł)

**ZIEMIA CIESZYŃSKA** jest jednym z ciekawszych regionów fizjograficznych dzięki bogactwu form geomorfologicznych, klimatycznych, a także świata roślinnego.

Jednym z głównych bogactw naturalnych Cieszyńskiego są zasoby leśne, które zajmują ponad 30% powierzchni całego powiatu. Drzewostan występujący na Ziemi Cieszyńskiej składa się przeważnie ze świerka pospolitego, głównie na szczytach i stromych zboczach Beskidu Śląskiego. Pierwotny, naturalny drzewostan karpacki, obejmujący lasy mieszane, jodłowo-bukowe, z domieszką jaworu, występuje rzadko.

W celu zachowania istniejących jeszcze w niektórych zakątkach pierwotnych puszczy karpackiej, które są najwspanialszym muzeum, a równocześnie laboratorium doświadczeń do badań naukowych i dydaktycznych, władze leśnicze i konserwatorskie przyrody w Polsce Ludowej utworzyły w tym regionie w latach 1948 — 1961 siedem rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni 447,7 ha. Są to:

1. **Rezerwat pn. „Góra Tul”** w Lesznej Górze, na szczycie i północnym zboczu Tulu, o obszarze 15,7 ha. Obejmuje ochroną prawną dęby szypułkowe wraz z krzewami głogu, leszczyny i tarniny.

W rezerwacie tym w stanie dzikim na łakach oraz w zaroślach rośnie ponad 20 gatunków storczyków (na ogólną ilość 49 gatunków występujących w Polsce). Ponadto występują tu rośliny chronione, jak lilie złotogłowy i pięknych i dużych brudno-purpurowych nakrapianych kwiatów, orlik pospolity i kwiaty ciemnofioletowych, kosaciec szwajcarski. O kwiatów niebiesko-kwiatowych;

2. **Rezerwat przyrody pn. „Barania Góra”** o powierzchni leśnej 385 ha. Położony w miejscowości Wiśla obejmuje ochroną prawną źródła Czarnej i Białej Wiślicki, porastające szczyt lasy jodłowo-bukowe z domieszką świerka oraz endemiczne runo leśne, w którym występuje m. in. ciekawa odmiana mchu — płaskolist. W rezerwacie tym występuje chroniona roślina

# Szata roślinna Ziemi Cieszyńskiej

MARIAN LIBIONKA

tojad młocny, o pięknych, niebieskofioletowych kwiatach.

3. **Rezerwat przyrody pn. „Kopce”**, o powierzchni leśnej 14,8 ha, położony w miejscowości Marklowice, na tarasie rzeki Olzy. Ochronie prawnej podlega tu fragment lasu bukowego z udziałem grabu, dębu, lipy, modrzewia i świerka oraz rzadkie gatunki roślin zielonych w runie.

Wartość naukową rezerwatu podnosią magmowe skały żyłowe, pochodzenia wulkanicznego — cieszyńskie.

Teren rezerwatu urozmaicony jest licznymi urwiskami. W jednej ze ścian jaru zlokalizowana jest jaskinia zwana „Ondraszową Dziurą”.

4. **Rezerwat przyrody pn. „Zadni Gaj”**, o obszarze lasu 6,4 ha położony w miejscowości Cisownica, u stóp Beskidu Śląskiego. Chroni on lasy mieszane, które przed wiekami były rzeczywistym ciekawym drzewem naszych lasów. Cis został niemal doszczętnie wyniszczony ze względu na bardzo cenne drewno, używane w wiekach średnich do wyrobu kusz, luków, a później do wyrobu szaf oraz zdobienia mebli;

5. **Rezerwat przyrody pn. „Wiśla”**, o łącznej powierzchni 17,6 ha, w miejscowości Wiśla, obejmujący potoki Czarnej i Białej Wiślicki z dopływami, odcinek rzeki Wiśły od miejscowości Wiśla do ujścia do Białej Wiślicki do ujścia potoku Malinki wraz z dopływami oraz

samemu potoku Malinki. Chroni on lasy mieszane, które w najbliższym otoczeniu są naturalnymi warunkami;

6. **Rezerwat przyrody pn. „Lasek Miejski nad Olzą”**, będący obszarem lasu o powierzchni 3,2 ha położonym w mieście Cieszynie, na stromym zboczu rzeki Olzy, w którym ochronie prawnej podlega fragment lasu mieszanego o charakterze pierwotnym. Osobliwością rezerwatu jest bardzo rzadkie stanowisko cieszyńskiej wiosennej o pięknych kwiatach koloru grodzkiego, zakwitających na przełomie kwietnia i maja;

7. **Rezerwat przyrody pn. „Lasek Miejski nad Puńcówką”**, o obszarze lasu 7 ha, w granicach administracyjnych miasta Cieszyna. I tutaj ochronie prawnej podlega przede wszystkim cieszyńska wiosenna; 8. **Rezerwat przyrody pn. „Rozłaz”**, o obszarze bagien 12,2 ha, w miejscowości Zabrzeż i Chybie, chroniący dla celów naukowych — dydaktycznych — torfowisko przejściowe z charakterystycznymi zespołami roślinności bagiennej, głównie torfowców, turzycy oraz trzcin.

Na Ziemi Cieszyńskiej rośnie także wiele starodrzewów, z których ponad 150 uznano za pomniki przyrody. Nestorami swego rodzaju są przede wszystkim: dąb w Górach Wielkich o obwodzie w pierśniku 6,10 m, liczący ponad 100 lat, oraz dwa cisy w Wiśle Maliniec i lipa w Harbutowicach — liczące po przeszło pięćset lat.

## Nowości i atrakcje X TKB

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

### NIE TRZEBA SIĘ BAĆ ...DESZCZU

W br. roku dopiero zrealizowane zostają marzenia publiczności, występujących zespołów oraz organizatorów imprezy, trwałe zabezpieczenie przed deszczem. Koszt ok. 800.000 zł, wyasygnowanych przez Prezydium PRN oraz gospodarzy Wiśły, estrady i widowiska nakryte zostaną rozbiornym brezentowym dachem, chroniącym publiczność i wykonawców programu przed kapryśnymi aury.

Wykonania wielopłaszczyznowego „dachu” podzieliła się Częstochowska Fabryka Tkanin Technicznych „Polna”, konstrukcji nośnej na-

krycia — „Mostostal” w Zabrzeżu, natomiast dokumentację techniczną przygotowuje w trybie przyspieszonym Politechnika Śląska w Gliwicach.

### TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Po raz pierwszy wiślańskiej imprezie folklorystycznej towarzyszyć będzie kiermasz twórczości ludowej. Organizatorzy X TKB zwrócili się do ponad 100 beskidzkich twórców ludowych, zapraszając ich do wystawienia, sprzedaży oraz wykonywania na miejscu swoich wyrobów. Kiermasz ten będzie czynny w czasie całego X Tygodnia Kultury Beskidzkiej, a na jego miejsce wyznaczono obszerną salę remizy OSP w Wiśle.

Pełny atrakcji będzie dzień inauguracji jubileuszowego Tygodnia

Kultury Beskidzkiej (5 sierpnia). Występy zespołów ludowych poprzedzone zostaną akrobacjami samolotów sportowych, pokazem dziennych ogní sztucznych (wielobarwna rzeźby, choreografiki, szarfy itp.) oraz puszczaniem kolorowych baloników. Na zakończenie natomiast w dniu 12 sierpnia wieczorem, odbędzie się pokaz „prawdziwych” ogní sztucznych, zaś niebo nad Wisłą przecinać będą wielobarwne smugi potężnych reflektorów. Na stokach półkolistych gór zaplaną olbrzymie watry.

O przebiegu przygotowań do największej i najciekawszej imprezy kulturalnej w naszym regionie, będziemy informować sukcesywnie.

(tk)

## Strój cieszyński w XIX wieku

W wydawanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk „Polskiej Sztuce Ludowej” (numer 3, rocznik XXVI) wydrukowany w lutym br. zamieszczona została obszerna praca mgr Barbary Polcewskiej — kierowniczki Muzeum Etnograficznego w Wiśle. Autorka poświęciła wiele lat studiom i badaniom nie tylko do tej pory w literaturze naukowej tematu, jakim jest „Strój cieszyński w XIX wieku”.

Opracowanie, poparte aneksem 93 przypisów — wzbogacane

jest szeregiem ilustracji, za pomocą których można ubiór kobiety i mężczyzny ubiegłego stulecia oraz jego ewolucję. Podane szkice odsłaniają tajemnicę kroju, a wyczerpująca część opisowa omawia rodzaje stosowanych tkanin, kolorów i ozdób.

Załączona do publikacji schematyczna mapa pozwala poznać bliżej obszar, na którym w XIX wieku występował strój cieszyński, a także granice jego wpływów lub przenikania do sąsiednich regionów etnicznych. (tk)

## Gospodarskie spotkanie

Na ostatnim, piątkowym spotkaniu Klubu Propozycji, jakie odbyło się w „Naszym Kąciku”, zebrani (wśród nich sporo młodzieży) mieli okazję wysłuchać interesującej informacji na temat programu rozwoju Cieszyńska i powiatu cieszyńskiego którą przekazał I sekretarz KP PZPR, Jan Chodura. Program ten, przygotowany na lata 1973/74 wskazuje na wielką dynamikę wielu przedsiębiorstw, wzrost usług, obrotu handlowego, postęp w zakresie rolnictwa oraz aktywizację życia kulturalnego i działalności turystycznej.

W obszernej i wszechstronnej dyskusji, w której zabierała głos również młodzież, wskazywano istniejące jeszcze braki w zakresie handlu, komunikacji, wiele uwagi poświęcając sprawie walki z alkoholizmem.

Sprawy poruszone przez około 15 dyskutantów stały się tematem obecnego wyjazdu, przewodniczącego Prezydium PRN Henryka Gorosza i przewodniczącego Prezydium MRN w Cieszynie Jana Kuliga. (x)

Nie ucicie dzieci ciutania pieniędzy. Chocby cel takiego chmikiowania — wydawał się na pierwszy rzut oka najbardziej nawet szlachetny. Hania chowała grosiki i złotówki, kiedy ją posyłano do sklepu, oszczędzała, kupując sobie drugie śniadanie w drodze do szkoły. Chciała sprawić matce niespodziankę w dniu jej urodzin. Powie ktoś: „drobizy!” albo nawet: „Dobra dziewczynka, od ust sobie odczytywała, żeby sprawić matce przyjemność”.

Nie, to nie są drobizy! Byłoby dalece korzystniej, przyjemniej, a co najważniejsze bezpieczniej, gdyby dziewczynka wykonała podarunek dla matki własnym rękoma; coś wyhaftowała, wyżyła, narysowała.

Kwestionując ciutanie, ani myślę twierdzić, że dzieciom nie można dawać w ogóle w ręce pieniędzy. Im starsze, tym częściej musi sobie coś kupić: to książkę, to film do aparatu fotograficznego, to coś, która nawałnia w rowerze. Można zatem pieniądze dawać, ale nie pieniężnie, „w ogóle”, lecz na coś konkretnego. A potem, w sposób taktyczny oczywiście, należy sprawić, że, w jaki sposób zostały spożytkowane.

Wówczas nie będą dzieciom grozić handlowe, czy wręcz spekulacyjne ciągłki. Poza tym muszą mieć pełną świadomość, że pieniądze są ekwiwalentem pracy, że kryje się za nimi wysiłek matki czy ojca.

PEDAGOGUS

### UZNANIE DLA LUDZI TEATRU

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru gościł w Cieszynie artyści z katowickiego Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego, którzy dwukrotnie zaprezentowali się publiczności w sztuce pt. „Dobry wojak Szwejk”.

Po pierwszym spotkaniu zalogi kabarety Maszyn i Narzędzi Elektrycznych przekazała aktorom piękny kosz kwiatów wraz z najlepszymi życzeniami.

Przed drugim przedstawieniem spotkali się z artystami działacze kulturalni Cieszyńska. Kierownik Referatu Kultury Prezydium MRN mgr Jerzy POLCEK przekazał aktorom życzenia dalszych sukcesów w zaszczytnej służbie społecznej oraz podkreślił znaczenie pracy teatru w procesie wychowania i kształtowania nowych socjalistycznych wartości kulturalnych.

Z okazji tego święta kierownictwo cieszyńskiego Teatru im. Adama Mickiewicza otrzymało szereg telegramów z gratulacjami od zakładów i instytucji z naszego powiatu. (cz)

### 30 LAT LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Z okazji 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbyły się w Wiśle podokęgowo eliminacje konkursu zycimicznego, poświęconego wojskowości polskiej. W imprezie, którą przygotował Inspektorat Oświaty w Cieszynie, wzięło udział 17 drużyn szkolnych, reprezentujących powiaty: pszczyński, bielsko-bialski i cieszyński.

Najlepszym opowiadaniem wiedzy z zakresu obronności kraju i historii LWP wykazali się uczniowie Technikum Budowlanego w Cieszynie. Drużyna z tej szkoły występowała w składzie: Maria URBAS, Grzegorz GREŃ i Józef SWADON.

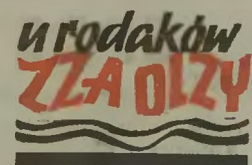
Dalsze miejsca zajęły zespoły z Liceum Ekonomicznego w Bielsku-Białej i Liceum Ogólnokształcącego nr 2 z tej samej miejscowości.

Uczniowie z Technikum Budowlanego reprezentować będą nasz powiat w finale wojewódzkim, który odbędzie się w kwietniu w Katowicach.

Podczas imprezy uczestnicy konkursu podziwiali występy zespołu muzyczno-wokalnego z Zespołu Szkół Zawodowych w Wiśle. (cz)

### EMILIA MICHALSKA WŚRÓD DZIECI

Przed paroma dniami Emilia MICHALSKA, spotkała się z dziećmi Szkoły Podstawowej nr 7 w Cieszynie-Krasnej. W tej miłej uroczystości uczestniczyli również nauczyciele wraz



### MEDAL KPCZ DLA GUSTAWA PRZECZKA

Gustaw PRZECZEK, znany działacz polonijny z Olzy, poeta i autor szeregu książek, był dyrektorem polskiej szkoły w Trzyczynie, odznaczony został Medalem 25-lecia Zwycięstwa Lutowego, przyznawanym mu przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji. (x)

### SIENKIEWICZ WŚRÓD CZECHÓW

Jak informuje „Głos Ludu” (1973, nr 35), najpopularniejszym polskim pisarzem wśród Czechów jest Henryk SIENKIEWICZ.



### NAUKOWE SYMPOZJUM

Ostatnio odbyło się w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie posiedzenie naukowe zorganizowane przez Instytut Badań Pedagogicznych w Warszawie. W posiedzeniu tym udział wzięli pracownicy naukowcy z uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Gdańskiego, Śląskiego, WSP w Rzeszowie i Filii w Cieszynie. Obradom przewodniczył doc. dr hab. Tadeusz WIŁOCH z Warszawy.

Problematyka spotkania dotyczyła organizacji i zarządzania szkolnictwem. O przebiegu swoich badań mówili doktoranci i habilitanci, piszący prace u docentów doktorów habilitowanych: Tadeusza WIŁOCHA, Włodzimierza GORISZOWSKIEGO, Janusza HOMPLEWICZA.

Podjęte prace badawcze mają duże znaczenie, bowiem celem ich jest ulepszenie i usprawnienie pracy szkoły. Mogą okazać się bardzo przydatne szczególnie w okresie obecnego przemian w dziedzinie szkolnictwa.

W godzinach popołudniowych zebrali zwiedzili laboratorium

### ZAPISKI



z dyr. Antonim ZDZIEBŁĄ oraz rodzice.

Znana poetka ludowa mówiła o swojej pracy twórczej i czytała własne wiersze, opiewające miłość ojczystego kraju, rodzinę Ziemi Cieszyńskiej i charakter żyjącego na niej ludu. Oprawą imprez były występy dzieci, śpiewających pieśni regionalne i recytujących poezję E. Michalskiej. W świetlicy urządzono okolicznościową wystawę: książek antykwarycznych i przedmiotów o wartości muzealnej. Ekspozycje stanowią część wyposażenia aktualnie tworzonego klasopracowni historycznej.

Poczynione przy okazji obserwacje świadczą, że szkoła wkracza w okres intensywnego modernizacji, aby sprostać potrzebom nowoczesności w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej. Narzuca się jednak nieodparcie myśl, iż zapal dzieci, poświęcenie nauczycieli i rodziców tutaj nie wystarczy. Potrzebne są subwencje i aktywna pomoc zakładu opiekuńczego, potrzebni są sprawni wykonawcy robót, tak wewnątrz budynku, jak na terenie projektowanego placu sportowo-rekreacyjnego. (kg)

### KWARTET HENRYKA ŚLABOSZOWSKIEGO NAJLEPSZY

Dziesiąty, jubileuszowy Festiwal „Jazz nad Odrą” został zakończony.

Miło nam donieść, że pierwsze miejsce ex aequo z krakowskim zespołem „Laboratorium” otrzymał kwartet Henryka ŚLABOSZOWSKIEGO z Krakowa. Ponadto wszystkim jego członkom przyznano indywidualne wyróżnienia.

Leader krakowskiej grupy wywodzi się z cieszyńskiego środowiska. Młodego muzykowi życzymy dalszych krajowych i zagranicznych sukcesów. (JO)



Dnia 6. IV. br. spotykamy się z cieszyńskim poetą Jerzym KRONHOLDEM, autorem tomiku poezji „Samopaleńie”, wysoko ocenionym przez krytykę literacką.

Spotkanie odbędzie się, jak zwykle, w Klubie „Nasz Kącik”, o godz. 18. (JO)

WICZ, a z jego powieści największym uznaniem cieszy się „Quo vadis”.

Sienkiewicz jest znany społeczności cieszyńskiej od niespełna stu lat. Czyta się go, ogląda w adaptacjach i scenie. Aktualnie Teatrinskie Divadlo prezentuje publiczności „Pana Wołodyjowskiego”. (kg)

### „HASŁO” POJĘDZIE DO KOSZALINA

W Koszalinie, gdzie odbędzie się w tym roku II Światowy Festiwal Chórów Polonijnych, trwają już intensywne przygotowania do przyjęcia zagranicznych gości. Przewiduje się, że miasto gościć będzie w ciągu dziesięciu dni sierpnia około dziesięciu naszych rodaków z różnych krajów. Chór polonijny towarzyszyć będzie kilku chórów krajowych.

Śpiewactwo polskie z Olzy reprezentować będzie na Festiwalu w Koszalinie chór męski „Hasło” przy ZG PKZO, który wystąpi pod kierownictwem mgr Brunona RYGLA. (x)

języków obcych, gabinet słuchania muzyki, bibliotekę i czytelną Filii Uniwersytetu Śląskiego; poznali także zabytli miasta Cieszyńska. Wieczorem zorganizowano koncert przy świecach, na którym studenci I roku wychowania muzycznego wykonywali utwory Fryderyka CHOPINA, Jana Sebastiana BACHA i innych kompozytorów.

### II CIESZYŃSKIE SPOTKANIA TEATRÓW SZKÓŁ PEDAGOGICZNYCH

Już po raz drugi w naszym mieście odbędą się organizowane przez Zarząd Uczelniany Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich — II Cieszyńskie Spotkania Teatrów Szkół Pedagogicznych. Imprezy te, przewidziane programem Cieszyńskiej Wiosny Kulturalnej, odbywać się będą w dniach 13, 14 oraz 15 kwietnia br. w auli Filii Uniwersytetu Śląskiego.

Kartety uprawniające do wstępu na wszystkie spektakle II Cieszyńskich Spotkań Teatrów Szkół Pedagogicznych, nabywać można w Radzie Filii Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich, przy ul. Bielskiej 64.

Organizatorzy imprezy serdecznie zapraszają na spektakle miłośników żywego słowa. (tk)



## Unikajcie czarnego kota

bonka, to kaprysista, żądając wydobycia pieniędzy, by sprawić, ile się ich zdążyło zebrać. Niejednokrotnie histeryzowała. Pewnego razu Wiesia zapragnęła mieć nową torbę. Matka powiedziała więc:

— Nadszedł zatem czas, żeby sięgnąć po twoje oszczędności. Kupmy ci ładną torbę.

— To moje pieniądze! — krzyknęła córka. — Moje własne!

kot zacznie się wtrącać w wychowanie waszego dziecka, ucząc je skąpstwa, zakłamania i egoizmu”.

Prawdę rzekłszy, takiego kota, jaki minia Wiesia, już dziś najprawdopodobniej nie kupicie. Zniknie z sklepów. Dziś skarbonki przybrały bardziej współczesne kształty, wyglądają estetyczniej. To jednak sprawa drugorzędna.

— Dlaczego nie leczy się pani w sanatorium, pani Katarzyna? Czeka pani na następny atak?

— Jakiś nie staje pieniędzy...

— Przecież pani Wiesia ma na książeczce...

— No i co z tego? Co też pani przychodzi do głowy?

Zrozumiałam, że pani Katarzyna w żadnym wypadku nie zwróci się o pomoc do swojej córki.

Odbyłem z nią owego wieczora długą rozmowę.

Cała rodzina była dla Wiesi bardzo dobra. Niczego jej nie odmawiano. Mimo to z dziewczyny wyrosła obrzydlawa egoistka. Nawet wówczas, gdy przeprowadzano się do nowego mieszkania, rodzice musieli zwrócić się do kasy zapomogowo-pozyczkowej; do znajomych.

Wiesia, chociaż już wówczas pracowała, nie dała ani złotówki.

— Dlaczego jest taka skąpa? — pytam.

— Wydaje mi się, że wszystkim jest winien czarny kot.

Nie, pani Katarzyna nie żartowała. Sprawa miała się tak. Pewnego razu matka zabrała z sobą córkę do miasta.

— Popatrz, mamo, jaki śliczny! Kup mi go, proszę!

Wiesia, jak zazwyczaj, zatrzymała się koło błądzącego, czarnego kota z porcelany, z czerwonym kokardką na szyi.

Od tego wszystkiego się zaczęło. Nie był to bowiem zwykły kot, ale z podłużnym otworkiem na grzbiecie. Kot potrzebował pic-



12 KWIETNIA rozpoczyna się mistrzowskie boje piłkarskie klasy A. Wyniki uzyskane w rundzie wiosennej zdecydowały o awansie i spadku. Stąd też walka w decydującej fazie rozgrywek zapowiada się niezwykle interesująco. W klasie A gra 8 drużyn z naszego powiatu: KS Cieszyń, Cukrownik Chybie, Beskid Skoczów, Kuźnia Ustroń, Wisła Strumięń i Spółnia Marklowice.

W pierwszej części rozważań przed rundą wiosenną zajmujemy się trzema drużynami.

Lider jesieni, KS CIESZYŃ, niezwykle sumiennie przygotowywał się do decydującej walki o awans. Drużyna prowadzona przez trenera Józefa Kaszturę znowu trenowała już 8 tygodni. Początkowo ćwiczone na sali, ale sprzyjające w tym roku zimna i wiatr na obojętniejsze treningi na wolnym powietrzu. Zespół rozegrał kilka spotkań sparingowych. Zremisował z Górnikiem Jaworzno 3:3, przegrał z Flotą Świnoujście 1:2, wygrał z Odrą Kościelna 2:1. Odra Pogwizdów 0:0 i ostatnio w „Pucharze Polski” pokonał Wicher Kaczyce 3:1.

Wszystko wskazuje na to, że w drugiej rundzie w zespole lidera nie zobaczymy Piotra Krupy, który studiuje na Politechnice Łódzkiej i Halamy, który po ciężkiej kontuzji jesienią nie może przysięść do sople.

Obecnie trener Kasztura dysponuje 16 zawodnikami, którzy występować będą w pierwszej drużynie. Są to bramkarze: Rano i Drag, obrońcy: Sikora, Dziadur, Natociński, Machnik, Zyski i Rus w drugiej linii zagrają: Janiszewski, Tatus, Kędziara i Stoler, zaś w napadzie: Grycz, Kuczyński, Krokulski i Kunska.

Jak nas informuje trener Józef Kasztura i kierownik drużyny Ryszard Kuczyński, nastroje w zespole są bojowe. Wszyscy ćwiczą solidnie trzy razy w tygodniu. Frekwencja na treningach jest wysoka. Zarówno działacze jak i sami zawodnicy są przekonani o możliwości wywalczenia tytułu mistrzowskiego i awansie do Ligi Okręgowej. Najgroźniejszymi rywalami KS Cieszyń w walce o prymat w klasie A będą prawdopodobnie Cukrownik Chybie i Elektrostał Czechowice.

W najtrudniejszej sytuacji z naszych reprezentantów w klasie A jest LZS „SPÓJNIA” MARKLOWICE. Drużyna prowadzona przez trenera Kazimierza Raszkę zakończyła rundę jesenną na przedostatnim miejscu.

## Przed pierwszym gwizdkiem

Nastroje w zespole nie są najlepsze. Klub boryka się z poważnymi kłopotami finansowymi. Brak sprzętu daje się poważnie we znaki. Piłkarze posiadają tylko jeden komplet drewnianych butów piłkarskich. Juniorzy występują w meczach mistrzowskich w trampkach. W sumie klub ma tylko 4 piłki. Trzy wykorzystuje się na treningach, a jedną odłożono na mecze. A ponieważ kadra liczy 18 zawodników, stad jedna piłka przypada na 6 piłkarzy. „Wier jak tu trenować” — żali się trener Raszka.

Spółnia rozpoczęła treningi 17 stycznia. Początkowo ćwiczone na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Zebrzydowicach, a od połowy lutego już na boisku. Z drużyny, która awansowała do klasy A, odeszło ostatnio dwóch młodych piłkarzy: Szotek i Chwast, którzy zdecydowali o piłkarskiej karierze.

W rundzie wiosennej barw LZS bronie będą: Rano, Chodura, Mazurek, Chmieleński, Piasek, Pasterny, Pala, Mach, Perenc, Zgraj, Bogacz, Kania, Bubik, Lewandowski, Gocman oraz dwaj juniorzy, Pleczonek i Wawrzysz.

W rozegranych dotychczas spotkaniach sparingowych „Spójnia” odniosła same sukcesy. Pokonała LZS Kaczyce 3:1, zremisowała w Pogwizdowie 1:1 oraz wygrała pierwszy mecz eliminacyjny w „Pucharze Polski” z LZS Bąków 3:0.

Mimo tytułu kłopotów zarówno klub jak i kibice wierzą, że „Spójnia” utrzyma się w klasie A. Konieczna jest jednak pomoc nie tylko finansowa, ale i moralna ze strony władz LZS. W Marklowicach są ofiarni działacze, o czym mogliśmy się przekonać w ciągu minionych lat. Obecnie zarząd klubu jak i zawodnicy budują w czynie społecznym systemem gospodarczym szatnię na boisku. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku obiekt ten zostanie otwarty i będzie dobrze służył miejscowym sportowcom.

Z poważnymi kłopotami boryka się także WISŁA STRUMIEN. Wszystko wskazuje na to, że w rundzie wiosennej nie zobaczymy w barwach „Wisły” Grelowskiego, Tékli, Szyl, Orzulika i Nagórskiego. Do dyspozycji instruktora Gerarda Lamperta pozostaje więc tylko 5 byłych zawodników, którzy rozpoczynali rozgrywki w tym sezonie. Reszta to juniorzy lub byli piłkarze, którzy powrócili do drużyny. Tak więc barw „Wisły” bronić będą: Kraska, Michalik, Owczarek, Duraj, Rutkowski, Boruta, Dziadek, Kopertowski, Indyk, Skopora, Domin oraz juniorzy: Blesok, Łomozik, Francuz, Sosna i Czylok. Zasiła drużyna ponadto wychowankę klubu Ginter Hoffman, który wraca z MKS Zory, oraz Jan Piechaczek z Zabłocia i bramkarz Andrzej Baran z Drogonysia.

Podobnie jak inne — drużyna wznawia treningi już 17 stycznia. Od 15 lutego uczestniczyła w turnieju „białej piłki” gdzie doznała samych porażek z Karłinem Brzozowice 1:4, BBTŚ/Włókniarz Bielsko 1:8, LZS Kaczyce 3:4, Beskidem Skoczów 0:1 oraz przegrała w pierwszym meczu eliminacyjnym „Pucharu Polski” z Byskawką Drogonysia 1:3.

Wisła będzie miała kłopoty z utrzymaniem się w klasie A. Wierzymy jednak, że ta ambitna drużyna zrobi wszystko, aby chwilowy kryzys przezwyciężyć, a w następnym sezonie walczyć o czołowe lokaty.

Jak nas poinformował wiceprezes klubu, Eugeniusz Zygmunt, nastroje w drużynie są dobre. Zarówno pierwszy garnitur jak i rezerwa ćwiczą bardzo solidnie i sumiennie. Nikt nie chce słyszeć o degradacji.

W tym roku obiekt sportowy w Strumienu, który już prezentuje się okazale, zostanie radiofonizowany. Prowadzone będą roboty przy budowie trybun oraz boisk do siatkówki i koszykówki. Nowa nawierzchnia oświetlenia drogi dojazdowej do stadionu. Planuje się także, wzorem Chybie, oświetlić lampami reflektorowymi płytę boiska.

W następnym numerze zapoznamy Czytelników z prezentowanymi do rundy wiosennej trzech pozostałych reprezentantów naszego powiatu w klasie A: Kuźnią Ustroń, Beskidem Skoczów i Cukrownik Chybie.

PAWEŁ CZUPRYNA

## SPORTOWCÓW ŁAWY SZKOLNEJ

### ELIMINACJE KOSZYKOWKI

Ostatnio odbyły się w Cieszynie wojewódzkie eliminacje w koszykówce szkół średnich, w których startowały drużyny chłopców i dziewcząt z Wodzisławia, Czechowic, Pszczyny i Cieszyńska.

W spotkaniach dziewcząt uzyskana następująca tabela: Technikum Budowlane Cieszyń pokonało Liceum Ogólnokształcące z Wodzisławia 31:24 oraz Liceum Ogólnokształcące z Czechowic 32:23. W ostatnim meczu LO Czechowice wygrało z LO Wodzisław 35:17.

A oto końcowa tabela:

1. TB Cieszyń	4 64:53
2. LO Czechowice	3 64:50
3. LO Wodzisław	2 41:68

Tak więc do półfinałów wojewódzkich zakwalifikowała się drużyna z Technikum Budowlanego w Cieszynie, która przygotowywała się do rozgrywek pod kierunkiem mgr Jana Szwarca.

W grupie chłopców drużyna z Technikum Budowlanego, prowadzona przez mgr Bolesława Chamotę, pokonała Liceum Ogólnokształcące z Czechowic 61:44 oraz wygrała z Liceum Ogólnokształcącym w Pszczynie 41:24.

W pozostałych spotkaniach LO Czechowice wygrało z ZSB Wodzisław 47:43, zaś LO Pszczyna pokonało ZSB Wodzisław 38:34.

A oto tabela:

1) TB Cieszyń
2) LO Pszczyna
3) LO Czechowice
4) ZSB Wodzisław

Podobnie, jak w grupie dziewcząt, do rozgrywek półfinałowych zakwalifikowali się koszykarze z Technikum Budowlanego w Cieszynie. (cz)

### ROZGRYWKI PIŁKARSKIE

Zarząd Powiatowy Szkolnego Związku Sportowego w Cieszynie organizuje rozgrywki piłki nożnej szkół podstawowych, w których bierze udział 15 zespołów.

Dnia 4 kwietnia grają: SP-1 Skoczów — SP-3 Skoczów, SP Górki Wielkie — SP Ochaby, SP Pogwizdów — SP Kaczyce, SP Kończyce Wielkie — SP Kończyce Małe, SP Golezów — SP-2 Ustroń, SP-4 Cieszyń — SP-5 Cieszyń oraz SP Drogonysia — SP Chybie. SP Strumięń przechodzi bez gry do drugiej rundy.

Dnia 7 kwietnia odbędzie się druga kolejka spotkań eliminacyjnych. Na ostatni 9 kwietnia w Skoczowie rozegrany zostanie finał powiatowy.

Rozgrywki prowadzone są systemem pucharowym. Mecz trwa 60 min. Można grać również urodziny w roku 1988 i młodszy.

Eliminacje wojewódzkie rozpoczyna się już 11 kwietnia br. (cz)

## Z szansami na medal



Solidnie przygotowują się zawodnicy z Sekcji akrobatyki sportowej LZS „Technik” Cieszyń do Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 7 i 8 kwietnia w Świdnicy.

Cieszyńskie gimnastyczki od lat należą do czołówek krajowej i mają w tym roku znowu szansę na medalowe miejsce.

Warto nadmienić, że przed 4 laty na mistrzostwach Polski w Warszawie Maria Jurof, Danuta Bajek i Maria Wójciszewska zdobyły medalowe miejsca.

W tym roku LZS „Technik” reprezentować będzie w Świdnicy trójka zawodniczek: Maria Jurof, Danuta Bajek i Romana Kantorowicz (na zdjęciu). Startować one będą w piramidach trójkowych.

Podopieczne mgr Zdzisława O-karmy trenują niezwykle sumiennie, aby na mistrzostwach osiągnąć jak najwyższą formę. (cz)

Fot.: Paweł Czupryna

## Podsumowali dorobek 20-lecia

Kole PTK w CELMIE obchodził w hr. dwudziestolecie istnienia. Wprawdzie obecnie w FMNIE działa dwa kluby PTK (dawnej CELMY i CYN), ale powołany już został zespół koordynacyjny, mający opracować model zintegrowanej działalności. Przy Kole PTK w dawnej CELMIE działają następujące sekcje: turystyczna, narciarska, górską, kolarska, żeglarska, krajoznawcza oraz zespół przewodników. Każda z tych sekcji posiada spory dorobek. Z usługą zwiedzania na pochwałę cz. ny społeczne, świadczone na rzecz obiektów takich jak: przystań żeglarska w Wiśle Wielkiej, schronisko „Bacówka” na Małym Stoku, przystań kajakowa w Łasku Miejskim i in.

Na przestrzeni dwudziestu lat nie brakło śmiałych inicjatyw. Pomysłami nawet o sympozjum naukowym, wydawano własne pismo poświęcone turystyce inicjowano wspólnie z Kolem Przewodników przy Oddziale PTK „spotkania czwartkowe”, odwiedzano na szlakach turystycznych „ciekawych ludzi”. Członkowie Kolea uczestniczyli w wielu rajdach, zjazdach, zlotach, zarówno w skali krajowej, jak i wojewódzkiej.

Nieźle obok kół działał zespół przewodników, który jedynie w ubiegłym roku obsłużył blisko sto wycieczek. (MOST)

## Apel Oddziału PTK

Komisja Historii i Popularyzacji Turystyki, działająca przy Oddziale PTK w Cieszynie, zwraca się z apelem do osób, które posiadają jakiegokolwiek rodzaju materiały odnoszące się do zorganizowanego ruchu turystycznego na Śląsku Cieszyńskim, o skontaktowanie się z Sekretariatem Oddziału. Chodzi m. in. o dawne roczniki pism turystycznych, książki, pamiętniki PTK, wydawnictwa o okolicznościach i jubileuszowe, tycylosy, monografie, stare zapiski, wycinki

prasowe, portrety, rysunki obiektów turystycznych i wybitnych postaci ruchu turystycznego i krajoznawczego, fotografie, filmy, przeobrażenia, mapy, sprawozdania i protokoły z zebrań zarządów komisji, spisy członków, opisy wycieczek i wypraw turystycznych, oznaczenia i inne przedmioty. Wszystkie te materiały — jeśli ich właściciele zechcą się na wy-pozyczenie: Komisji — zostaną w odpowiednim czasie zwrócone. (x)

## „Puchar Polski”

W drugiej kolejce spotkań piłkarskich o Puchar Polski nie zanotowaliśmy większych niespodzianek. W większości spotkań triumfowali faworyci. Najciekawszy przebieg miało spotkanie w Cieszynie, gdzie gospodarze z trudem wygrali (po dogrywce) z Górnikiem Czechowice 3:0. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Olimpia Golezów — Cukrownik Chybie 1:4, LZS Wisła Wielka — Beskid Skoczów 0:5, Byskawica Drogonysia — LZS Spójnia Marklowice 1:2, LZS Pruchna — Kuźnia Ustroń 1:5, oraz LZS Kończyce Małe — BBTŚ Włókniarz 2 Bielsko 0:2.

W najbliższą niedzielę, o godz. 16 odbędzie się trzecia kolejka spotkań pucharowych. Grają w niej: Cukrownik Chybie — Beskid Skoczów, Spójnia Marklowice — BBTŚ Włókniarz Bielsko — oraz Kuźnia Ustroń — KS Cieszyń. (cz)

## SZACHY

WYSOKA WYGRANA „STARTU”...

W jedenastej kolejce spotkań o mistrzostwo Ligi Wydzielonej szachistów wiślańskiego „Startu” odniósł wysokie zwycięstwo w Łabędach w stosunku 8:1. Dzięki tej wygranej zawodnicy z Wisły mają jeszcze szansę zakwalifikowania się do rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej.

Funkty dla „Startu” zdobyli: Pinkas, Kujawa, Mojeńki, Reichel, Gluza, Cieślar i Nogowczyk. Partie zremisowali: Przybyła i Hładysz.

„I PRZEGRANA KS CIESZYŃ

Porażka zakończyła sezon szachistów KS Cieszyń, ulegając Startowi Bytom 3:6. Partie wygrali: Górny, a zremisowali: Raszka, Mospan, Krzywoń i Cieślar. (cz)

### Uwaga odbiorcy gazu!

#### KOMUNIKAT SPECJALNY

Zakład Gazowniczy w Bielsku-Białej zawiadamia wszystkich odbiorców przemysłowych i komunalnych: Bestwiny, Czechowice-Dziedzic, Bielska-Biała, Wapienicy, Jaworza-Jasienicy, Bier, Świętoszki, Grodzka Śląskiego, Skoczowa, Nierodzinia-Lipowa, Ustronia, Wisły, Dębowa i Cieszyńska, że w niedzielę, dnia 8 kwietnia 1973 roku w czasie od godz. 8 do około godz. 17 nastąpi całkowita przerwa w dostawie gazu spowodowana pracami montażowymi na sieci wysokopiętnej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich odbiorców do bezwzględnego przetrwania poboru gazu i zamknięcia kurków przed wszystkimi odbiornikami gazu na okres od godz. 7.30 do odwołania, które nastąpi około godziny 17 i zostanie oznajmione ciągłym 3-minutowym sygnałem syreny miejscowej straży pożarnej. Zwraca się uwagę wszystkim odbiorcom, aby pod żadnym pozorem nie próbować w tym czasie korzystać z pozostałych w garażach rozdzielczych łoci gazu, gdyż tym samym po zakończeniu prac uniemożliwią szybkie i bezpieczne wznowienie dostaw.

Niezastosowanie się do powyższego nakazu może ponadto spowodować zapowietrzenie sieci gazowej i instalacji, co w czasie wznowienia dostaw gazu może stworzyć zagrożenie wybuchowe i pożarowe. 8kr

### WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „Z D R O W I E”

zawiadamia, że

z dniem 15. III. 1973 r. został otwarty w przychodni w BIELSKU-BIAŁEJ, UL. LENINA 17

#### GABINET LEKARSKI

rehabilitacji leczniczej i fizykoterapii.

#### Leczenie:

- schorzeń kręgosłupa
- wad postawy
- bólów stawowych
- bólów mięśniowych
- płaskostopia

Lekarz specjalista przyjmuje oraz kwalifikuje na zabiegi fizykoterapeutyczne (masaż, jonofluks), we wtorek i piątek w godz. od 17 do 19. 61kr

### SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „CZANTORIA” w SKOCZOWIE, ul. Mickiewicza 18

zawiadamia, że termin składania prac na konkurs pod nazwą „ŚLĄSK CIESZYŃSKI”, obejmujący sztukę ludową naszego regionu, upływa z dniem 15 kwietnia 1973 r.

Prace prosimy przysyłać pocztą lub osobiście pod adresem Spółdzielni z dopiskiem „Konkurs” 62kr



### UWAGA POSIADACZE TELEWIZORÓW! DYREKCJA ODDZIAŁU ZURT w Katowicach zawiadamia

mieszkańców WISŁY, JASZOWCA i okolic, że w związku z uruchomieniem NOWEJ STACJI PRZEKAŹNIKOWEJ RETRANSMITUJĄCEJ PROGRAM TV w IV PAŃMIE UHF — POSIADACZY WSZYSTKICH TYPOW TELEWIZORÓW — PROSIMY O SKONTAKTOWANIE SIĘ Z PLACÓWKĄ ZURT NA TYM TERENIE tj.:

Wisła — Centrum nr domu 71 — nr telefonu 27-41

Ustroń, ul. 22 Lipca nr 54 — nr telefonu 535

CELEM ZAMONTOWANIA PRZYSTAWEK DO TELEWIZORÓW ORAZ ANTENY

koniecznych do uzyskania dobrego programu TV NA TERENACH GÓRSKICH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE 64kr

SPRZEDAM „Iza 350” lub zamienie na mniejszy, może być „Jawa 20”. Adamek, Cieszyń, Bielska 7. g-19764

SPRZEDAM 8-tygodniowe bernardyny. Wisła, tel. 22-26. g-19762

SPRZEDAM katki łazienkowe — oryginalne, włoskie, kolor: jasny róż — desek marmurowych. Włodarczyk: Ludwik Gawlas, Cieszyń, Rynek 12 g-19768

TRAFLE Zdzisław zam. Cieszyń. Kiedronia i ogłasza kradzież karty gwarancyjnej samochodu Fiat 125 p. rok produkcji 1972, silnik 89602, podwozie 174364, wydana przez PZO w Warszawie. K-19765

KUPIE Trabant-601. Władysław Raszka, Cieszyń, Garnarska 3. g-19767

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wieczorowe, welony, peleryny. Rolnik. Bielsko, Magi 14 bochna Słowackiego. 19992g

W związku z akcją zapobiegania próchnicy zębów u dzieci i młodzieży na terenie miasta Cieszyńska zawiadamiamy rodziców dzieci nie uczęszczających do żłobków i przedszkoli, że

#### RECEPTY NA FLUOROD

wydają lekarze Poradni Dziecięcych i Gabinetów Stomatologicznych.

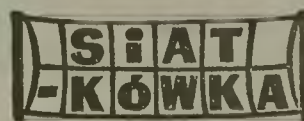
Dyrekcja

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie 63kr

## Spotkanie działaczy LZS z trzech powiatów

Po raz pierwszy od czasu powołania do życia rad gminnych LZS spotkali się działacze tego zrzeszenia na wspólnej naradzie szkoleniowej w Brnie. Przybyli na nią aktywiści z powiatów: pszczyńskiego, bielsko-bialskiego i cieszyńskiego. W naradzie uczestniczyli na: sekretarze powiatowych rad LZS oraz przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS z Katowic, Eugeniusz Gryb. Zapisał on zebranych działaczy z zasadami regulaminowymi przyszłych rad gminnych oraz gminnych komisji rewizyjnych.

Na zakończenie narady, która poza celem szkoleniowym miała charakter konsultacyjny i dyskusyjny, zastawiano się, jak wykorzystywać walory turystyczne i krajoznawcze wsi trzech powiatów. (x)



### UDANY SEZON OLIMPII GOLEZÓW

Miniony sezon był dla siatkarki Olimpii Golezów bardzo udany. Poważnie odwołana drużyna seniorów zajęła wysoką czwartą lokatę w klasie A. Kilka porażek na początku rozgrywek przesądziło o dalszym awansie zespołu trenera Edwarda Gruszczki. Obecnie pierwsza drużyna sforsowała i dobrze rozumiejącą się kolektyw. Do najlepszych zawodników można zaliczyć Andrzeja Zenderowskiego, Henryka Skąle i Zbigniewa Gruszczkę. Z powodzeniem grał również juniorzy Olimpii. Zajęli oni w Lidze trzecią lokatę za Zakł. Czechowica i Włókniarzem BBTŚ Bielsko.

Obecnie w dyspozycji kierownictwa sekcji jest około 40 siatkarzy, w tym spora grupa chłopców z golezowskiej Szkoły Podstawowej i z okolicznych miejscowości. Zespół już przygotowuje się do nowego sezonu. Siatkarze ćwiczą na miejscu w Golezowie i w s. Hasewicza w Cieszynie. Szczególnie sobie cenią w tymnie drużyny. (cz)

zakresie przychylności dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 w Cieszynie.

Po treningach siatkarze rozpoczęli ćwiczenia specjalistyczne, zaś początkiem sierpnia wyjadą na trzytygodniowy obóz kandydacyjny.

A potem rozpocznie się nowy sezon i próba realizacji marzeń o awansie do Ligi Okręgowej. Wierzymy, że się to uda, gdyż atmosfera w sekcji i całym klubie jest bardzo dobra, w czym nie ma wątpliwości prezesa Olimpii — Jana Stefana.

Zajęła z golezowskimi siatkarzami nadal będzie prowadził Edward Gruszczki, który został trenerem II klasy państwowej.

A oto końcowa tabela klas A

RKS II Grodzice	22 20
Unia Zabkowice	22 19
Górnik Nivka	22 16
OLIMPIA GOLEZÓW	22 13
Start Czechowice	22 11
Lindorut Zabrze	22 9
Ruch Chorzów	22 9
Ślęska Rybnik	22 8
HKS Szopienice	22 8
Wywolenie Chorzów	22 8
ROW Rybnik	22 7
GKS Tychy	22 4

Do Ligi Okręgowej awansują: Unia Zabkowice i Górnik Nivka, Mistrz rezerwa RKS Grodzice, nie może grać w przyszłym roku w Lidze, gdyż występuje w niej pierwsza drużyna tego klubu. Klasę A opuszczają cztery ostatnie zespoły. (cz)



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-038 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBOWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redaktor naczelny: 18-33. TELEKS 035396 GŁOS PL. WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia do redakcji przyjmujemy do 15.10.1973 r. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatur, zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 32 zł, półrocznie 22 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Kierownictwa Wydawnictwa Zagranczyńskich, ul. Wronia 33, 00-060 Warszawa. Konto PKO nr 1 — 8 — 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANCYJ jest w 32% od prenumeraty krajowej i 40% od prenumeraty krajowej. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie wstraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do płatku na tydzień następny. Za treść ogłoszeń nie odpowiada. Nakład: 22,965 egz. Nr zam. 12.2.73. M-13



● W Cieszynie bawiła opera z Katowic, która wystawiła „Trubadura” Verdiego i „Tosca” Pucciniego.

● Z dworu Albrechta we Frelichowie wysłano cztery wozy ze spirytem do rafinerii w Lipniku. Otrzymałszy próżne beczki, parobcy wypukali je po drodze wodą i upili się tzw. kożą.

● Efektem były iście wariackie harce, których nie miał kto ukrócić, jako że w tym okresie nie czuwała jeszcze nad bezpieczeństwem podróży „drogówka”. Wszyscy czterej parobcy pogubili lejce i konie pomknęły samopas. Jedną parę zdołano zatrzymać w Landeku, druga wróciła do domu późnym wieczorem, a trzecia koło północy.



## PRZED 50 LATY

Niestety w ogóle nie dojechała do rodzinnej miejscowości para czwarta, składająca się notabene z najlepszych koni. Ludzie z dworu szukali zaprzęgu przez ca-

łą noc, ale bez rezultatu. Odnaleziono go dopiero następnego dnia, w głębokim, napelnionym wodą rowie.

Konie leżały jeden na drugim, obydwa w opłakanym stanie. Jeden tegoż jeszcze dnia zginął, drugi został okaleczony na całe dalsze kołskie życie.

Woznica natomiast, którym był Józef Łomozik, wcale się tym wszystkim nie przejął, przespał bowiem całą noc snem sprawiedliwego we dworze na terenie Mni-cha.

● Przestały się ukazywać pisma „Dziennik Cieszyński” i „Dziennik Śląski”. W wyniku ich fuzji powstał „Dziennik dla Śląska Cie-

szyńskiego”, którego wydawcą był Stanisławski.

● Kiedy ładowano przy ul. Szerokiej w Cieszynie mąkę na wóz pewnego rolnika z Puńcowa, konie przestraszyły się warkotu samochodu (a tak, kursowały już takowe po mieście) i rzuciły się w szaleńczy galop ulicą Szersznika na Górny Rynek.

Wóz nie wytrzymał iście ekspresowego tempa, jedno z kół wyskoczyło z osi i potoczyło się wprost do okna wystawowego sklepu Kri-scha. Szczęściem wszystko skończyło się na stłuczeniu szyby wartości... 7 mln marek.

● Policja wojewódzka aresztowała znanych cieszy-

skich rzeźników: Kalużę, Kiszę i Lichnowskiego, którzy trudnili się przemysłem mięsą i wędlin przez granicę państwową z Czechosłowacją.

Rozmiary procedury musiały być nie byle jakie, skoro w ich wyniku miasto borykało się z wyrażnym niedoborem wyrobów mięsnych.

Dwu winnych powódowało za kratki, natomiast Kiszę wypuszczono, po wpłaceniu wysokiej kaucji, na wolność.

● Cieszyńskie Koło Macierzy Szkolnej zorganizowało cykl wykładów poświęconych M. Kopernikowi. Prof. Życzynski przedstawił „Walkę o Kopernika”, a prof. Grycz „Naukę Kopernika” jako przewrót w astronomii.



Zwycięska drużyna Turnieju ze zdobytym Pucharem, ufundowanym przez Inspektorat Oświaty.

## TANIEC TOWARZYSKI

(w wydaniu klasycznym)

### zdobywa młodzież szkolną

W ATMOSFERZE WIELKIEGO ZAINTERESOWANIA I PRZY OWACYJNYM APLAUZIE LICZNIE ZEBRANEJ PUBLICZNOŚCI (GŁÓWNIEM RÓWIEŚNIKÓW) ODBYŁ SIĘ DNIA 28 MARCA BR. I TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO O MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH NASZEGO REGIONU.

Turniej pozwolił wyłonić najlepsze pary, drużyny, a także wzorowych... kibiców. I miejsce uzyskała para Wiesława Nawrat i Andrzej Gwiazda, II — Ewa Feruzy i Adam Pastucha, III miejsce zdobyła para Halina Jankner i Jan Koenig.

Dyrekcja Technikum Rolniczego w Miedzywiesiu przyznała wszystkim drużynom, uczestniczącym w Turnieju, pamiątkowe medale 50-lecia swej szkoły, a zwycięskiej parze nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie rumby. AKT „Quick” natomiast wyróżnił nagrodą specjalną najlepiej zorganizowaną grupę kibiców, rekrutujących się spośród młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. Mikolaja Kopernika w Cieszynie. (tk)

Szczególną owacją powitali widzowie udany popis uczen-



Najlepsza para — zdobywcy mistrzowskiego tytułu Wiesława Nawrat i Andrzej Gwiazda.



Najmłodsi tancerze, występujący gościnnie, oczarowali widownię. W ogóle I Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Szkół Średnich był imprezą o wysokich walorach widowiskowych a także ze wszech miar udanym widowiskiem. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## z naszego archiwum

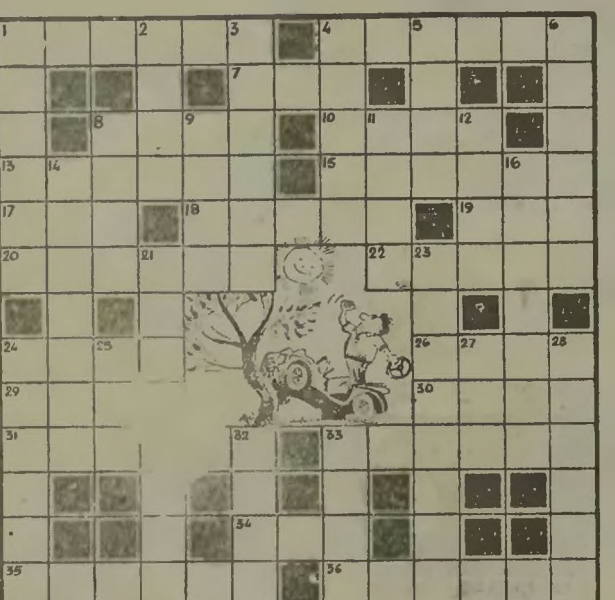
obszar dzisiejszego centrum popularnej beskidzkiej miejscowości wypoczynkowej. ● Reprodukcję wykonał Tadeusz Kopoczek. ● Serdecznie dziękujemy za udostępnienie nam kolejnej partii archiwalnych widoków naszego regionu, które nadesłali: Jan Ryś z Wisły oraz Bronisław Plinta z Kisielowa.



## KRYŻÓWKA

Pozłom: 1. cieszyński działacz narodowy XIX w., 4. najstarsze schronienie w Beskidzie Śl., 7. podanie o legendarnych bogach, 8. wina, 10. missto portowe w pld. Arabii, 13. przy jacieli Platona, jeden z największych tragediopisarzy greckich, 15. stan nad rzeką Missouri w USA, 17. podty człowieka, 18. małpa wąskonosna (fotetycznie), 19. dźwięk, 20. imię męskie, 22. uczta pierwszych chrześcijan, 24. okręg administracyjny w USA, 26. wagon platforma, 28. jeden z dziesięciu znaków cyfrowych, 30. uczeń szkoły wojskowej, 31. współbrzmienia w muzyce, 33. perliczki, indyki, kury, 34. włoski zlot, 35. rodzaj naszyjnika, 36. ...zył głosu Arsenowi.

Pionowo: 1. nazwa wina, 2. proznoze przyjęcie wieczorne, 3. skamieniałe zwierzę z okresu dewonowego, 4. gromada zwierząt hodowanych razem, 5. mały Aleksander, 6. powiatowa... narodowa, 6. wyznaczająca modę maki lub mldi, 9. do chodzenia, 11. Szczecińskie Zakłady Odzieżowe, 12. petycja, 14. niewiniątka, ananas, 16. rekrutyzt strażaka, 21. czasopis-



Zakład Transportu WSS „Społem” pisemnie zapewnił nas, że do przewozu pieczywa nie będzie więcej używał samochodów do tego celu nieprzystosowanych. Owszem, może się zdarzyć, że wskutek defektu któregoś z pojazdów, wyposażonych w hermetycznie zamknięte skrzynie, do przewozu pieczywa przeznaczony zostanie inny, zastępczy samochód, ale będzie on uprzednio dokładnie umyty, zaopatrzonej w szczelny dach brezentowy itp.

Przyjęliśmy to: zapewnienie za dobrą monetę. Zdarzają się bowiem awarie, potwierdzające tezę o złośliwości rzeczy martwych.

Mamy tymczasem do czynienia ze zjawiskiem permanentnym, pozwalającym sądzić, że to wypracowana re-

## z ukosa SŁOWA bez pokrycia

gula. Upoważnia nas do tego twierdzenia również opinia prezesa cieszyńskiego Oddziału WSS, który stwierdził, że „jest bezsilny wobec Zakładu Transportu WSS „Społem”, że z kierownictwem trudno znaleźć wspólny język”. Innymi słowy, jeszcze jedno zjawisko „państwa w państwie”, tym razem w łonie wszechwładnego „Spo-

tem”. By nie być gotostownym, stuzymy przykładami:

Do zabrudzonego samochodu „Żuk” SC 59-62 dnia 24 marca, o godz. 5,30, przy ul. Michejdy ładowano pieczywo, wyprodukowane w tamtejszej piekarni.

Dnia 27 marca, o tej samej porze, w tym samym miejscu do lepiącego się od brudu „żuka” ładowano bułki. Nasz Czytelnik odnotował także numer samochodu: SC 59-63!

Wyrażamy życzenie, by warunkami przewozu produktów spożywczych zainteresował się Powiatowy Inspektorat Sanitarno-Epidemiologiczny, a Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Spółdzielni Spożywców „Spo-

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

### JAKECH BYŁ PREZESYM (II)

tym i tak pore razy. Tak nie, wycie, umordował, żech nie wiedział, kaj żech je. Wrzeszczał nie było gańba, obok siedziały paniczki, a wydzierżać żech miał bydie. A wiela żech musiał zapłacić, to mie je do dzisio gańba powiedzieć.

Potym — ech był w hali ryhneł. Było tam ogródmie kupa kónzerw, a u nas tego chybiało. Tam było miynso, ryby, kaj jyny co.

— Wiela ich tam mocie? — Piyndziesiónt.

Dobra, jady my do magazynu. Wszycki my ty kónzerw zebrałi. Ale były jakisi dziwne, nadynte. A na przidówek nóm jeszcze dali taki miynso kónzerwy.

— Rachunek.

Wypisół rachunek, zapłaciłi my. Jady my. Przidajemy do istebnej, była już noc.

— Rano nie otwiyrać magazynu, aż jo przidym.

Rano sklep odewrzyłi, ludzie już czekali na kónzerwy. Prziszelełi hónorowy.

— Kónzerwy przidwiyż!

Przidwiyżli kónzerwy. Sklepowy ich doł na pudle, wzioł nóz, rozkrół... A to zacinzo tak jyny fuczec, a po nas, po towarze! Wyfuczalo wszyczko, a smrodu, było!... Padóm:

— Abo nie umiymy otwiyrać?...

Kierysi prawi:

— Była za mało dziurka, to trzeba otwiyrać sikiyryóm.

Sklepowy przidwiyż sikiyryóm.

— Wielkóm dziurym na roz zrobić!

Chlas! A ryb tóz tako bryła wyleciała do luftu. Jezus, Maryja, co tu teraz?

Poszlimy prugować ty kónzerwy na pole. Ani jedna sie nie godziła. Prziszeł nauczyciel, był ksiyngowym, powiada:

— Juroszku, bydziecie płacić.

Prawiym:

— Jó móim rachunek.

— Ukożcie mu.

Dolech my tyin rachunek. A tam było napisane: „Wytwórnia kapeluszy damskich, Katowice”. Kupilech ryby, a tu była pieczónka: „Wytwórnia kapeluszy damskich”. Tak mie wyrzychto wali.

Od tego czasu nie cheym być prezesym.

Opowiadał 4. II. 1973 Franciszek JUROSZEK z Istebnej. Na taśmnie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.





## Kwiaty i serdeczne życzenia dla stuletniej mieszkanki Kaczyc

**FRANCISZKA LOTER** — mieszkanka Kaczyc Górnych — urodziła się 5 kwietnia 1873 roku. Miała dwóch braci i cztery siostry. Z rodzeństwa żyje jeszcze tylko jedna: Karolina Loter. Franciszka i Karolina poślubiły dwóch braci, stąd te same nazwiska. Karolina mieszka tuż za granicą, w Raju i liczy obecnie 97 lat! Ojciec Franciszki Loter zmarł w wieku 94 lat, dwie siostry po ukończeniu 80 roku życia, a czworo rodzeństwa po przekroczeniu wiekdziesiątki. A więc ród długowiecznych.

Jubilatkę — trzecia mieszkanka Ziemi Cieszyńskiej, która przekroczyła setkę — nigdy nie była w szpitalu, rzadko niedomagała, a z wizytą u lekarza była tylko raz. Jeszcze za panieńskich czasów strasznie dokuczał jej żąb. Udała się do Fryształu, gdzie tamtejszy lekarz był swoistym „omnibusem”. Gdy

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## X ZIAZD KÓŁEK ROLNICZYCH

W sobotę 7 kwietnia obradował w Cieszynie X Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych z naszego powiatu. Oprócz 122 delegatów w obradach uczestniczyli także: sekretarz KP PZPR Stanisław Zabek, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Gabriel Sztwierzniak, prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Katowicach Józef Szychowski oraz przedstawiciele organizacji i instytucji działających na wsi.

Referat sprawozdawczy z działalności Powiatowego Związku Kółek Rolniczych wygłosił wiceprezes PZKR Jan Banot.

W minionym roku w ramach Powiatowego Związku Kółek Rolniczych prowadziło działalność 67 kółek rolniczych i 70 kół gospodyń wiejskich zrzeszających łącznie prawie 15 tysięcy członków, w tym ponad 5 tysięcy członków KGW, 56 zespołów przysposobienia rolniczego, 6 zespołów młodych rolników, 3 międzykółkowe bazy ma-

szynowe i Spółdzielnia Usługowo - Wytwórcza. Obok dobrze pracujących samorządów, w takich miejscowościach jak: Markłowice Górne, Drogomyśl, Pogórze, Łączka, Kiszewo, Gumna, Goleszów, Wisła, Malinka, Dziegolew, Kończyce Wielkie i Zebrzydowice mamy również kółka rolnicze, które wykazywały słabszą działalność. Dotyczy to takich miejscowości, jak: Pruchna, Brzeszówka, Ochaby, Pogwizdów i Brenna.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Mniej pyłu w Goleszowie

Goleszowska Cementownia z dniem 31 ub. miesiąca zmniejszyła o połowę dokuźliwe zapylenie wioski i najbliższej okolicy. Stało się to możliwe dzięki zainstalowaniu dwóch nowoczesnych elektrofiltrów, wytworzonych na licencji NRF przez ZIT „Elwo” w Pleszewie. Filtry osadzone zostały na największym piecu oraz na jednym z trzech mniejszych.

Obliczono, że z chwilą ich uruchomienia zapylenie zmniejszyło się od 50 do 60 proc. Podobne urządzenia zainstalowane zostaną w ro-

ku przyszłym na dwóch pozostałych piecach.

Warto podkreślić, że filtry dla Goleszowa zainstalowała firma „Elwo” wykonana poza planem produkcyjnym, w zamian za wyprodukowany dodatkowo cement, przeznaczony dla potrzeb budownictwa indywidualnego pracowników Zakładów Urządzeń Technicznych w Pleszewie. Filtry te, których konstrukcję i urządzenie ważyły ponad 200 ton, w rekordowo krótkim czasie zamontowały ekipy zabrzańskie „Mostostal” oraz katowickiego „Energomontaż”. (tk)

TYGODNIK

NAKŁAD 22.955

CENA 1 ZŁ



ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 15 (880)

15 KWIEŃNIA 1973 R.

ROK XIX

PO PROSTU SERCE

## ORDER UŚMIECHU opiekunom dzieci

**PRZEMIŁA UROCZYSTOŚĆ** odbyła się dnia 4 bm. w Państwowym Domu Dziecka w Cieszynie. Kapituła Orderu Uśmiechu, jedynym w świecie odznaczania nadawanego dorosłym przez dzieci i młodzież, a ustanowionego z inicjatywy redakcji „Kurieru Polskiego”, pasowała kolejnych dwóch kawalerów tego szczytnego wyróżnienia.

Do tej pory w ciągu sześciu lat odbyło się 20 podobnych do cieszyńskiej imprez, w czasie których „słonecznym orderem” udekorowanych zostało 82 serdecznych i wypróbowanych przyjaciół dzieci. Cieszyńska uroczystość powiększyła grono Kawalerów Orderu Uśmiechu o dwie dalsze osoby.

Z zachowaniem ustalonego i ściśle przestrzegane reguły zastępca naczelnego redaktora „Kurieru Polskiego” red. Zbigniew Laskowski purpurową różą uderzał w ramie kolejnych kandydatów do odznaczenia, wypowiadając przy tym sakramentalną formułę „w imieniu dzieci polskich Kapituła Orderu Uśmiechu postanowiła nadać Ci najszlachetniejszą z odznaczeń. Pasuję Ci i żądam, byś na przekór wiatrom i burzom był zawsze pogodny i innym pogodę przynosił”.

W Cieszynie, w obecności wychowanków Państwowego

Domu Dziecka, delegacji górniczej, przedstawicieli miejscowych władz i środowiska pedagogicznego, zaszczytu dekoracji dostąpił:

Julian Grabowiecki — harcmistrz, 70-letni twórca i opiekun słynnej sosnowieckiej Podwórkowej Stoczni.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Moment dekoracji Orderem Uśmiechu górnik rebase Bronisława Mordaka z kopalni „Jankowice” w Boguszowicach. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Wiosna tylko na... wystawach

## W sklepach bez zmian i raczej pusto

O nadejściu wiosny cieszyński handel daje znać jedynie... efektywnymi wystawami. Sezon letnich ubiorów i modniejszych wzorów nie znajduje odpowiednika na wieszakach, regałach i półkach sklepów.

Nie ma modnych i szeroko reklamowanych prochów. O ile jakieś pozostały w sklepach, to są to modele bądź na osoby o obfitej tuszy, bądź dla ludzi pozbawionych... gustu. Brakuje też albo raczej nie ma wcale wiosennych płaszczyków o modnych desenach. Zapewnienia sprzedawców, że były, ale szybko zostały wykupione, nie mogą zadośćuczynić i potwierdzają tylko tezę o słabym zaopatrzeniu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## MIESZKANIA dla pracowników Fabryki Lakierów

Przy ul. Szymanowskiego w Cieszynie kontynuowana jest budowa pięciokondygnacyjnego bloku mieszkalnego dla pracowników Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów. Zamieszka w nim niebawem 45 rodzin. Budowniczości zapowiadają, że obiekt przekazany zostanie do użytku za kilka miesięcy. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## NA TARGACH W POZNANIU

### „Juwenia” zaoferowała 9 nowych wzorów

Natomiast cieszyński „Rogorapid” zaprezentował na Targach wysokiej jakości zamki błyskawiczne metalowe i z tworzyw sztucznych, w pełnym wachlarzu kolorystycznym — od mikrocząstkowych poczynając na tzw. „golia-

tach”, czyli zamkach o grubych, mocnych cząstkach kończących. Zawarcie umów na dostawę zamków błyskawicznych dla przemysłu nastąpił dopiero na specjalnej giełdzie skórnio-odzieżowej, która co roku organizowana jest w Krakowie. (tk)

## Siewy na ukończeniu



Dzięki sprzyjającej aurze, w ciągu niespełna dwu tygodni w zasadzie ukończono siewy zbóż w naszym powiecie. Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Cieszynie, pżeniesienie wysiano już w całości na obszarze 110 hektarów, zaś jęczmień i owies w 90 procentach.

Sprawnie przebiegają również na terenach nizinnych roboty związane z przygotowaniem gleby pod rośliny okopowe. W niektórych miejscowościach rozpoczęto już sadzenie wczesnych ziemniaków oraz buraków cukrowych i pastewnych. W br. ziemniakami obsadzili się 4200 hektarów, zaś burakami ok. 1400 hektarów.

W magazynach GS znajduje się obecnie dostateczna ilość nawozów sztucznych, które można nabywać w dowolnych ilościach. (cz)

Przed zbliżającym się Świętem Pracy załogi zakładów pracy miasta i powiatu przyspieszają realizację zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na apel Partii i Rządu o dodatkową produkcję wartości 30 mld złotych.

Szczególnie wysokim zaangażowaniem wykonawstwa podjętych zobowiązań produkcyjnych wyróżnia się załoga Spółdzielni Pracy „Jedność”. Pracownicy tego zakładu postanowili wnieść do „banku miliardów” wkład w wysokości 1,1 miliona złotych, co jest zadaniem ambitnym, produkcja tego rzędu stanowi bowiem ok. 3 proc. całego planu na rok bieżący. Mimo to podjęte zobowiązania wykonano już niemal w połowie, a w dniu 3 kwietnia zadeklarowano gotowość wykonania, dla uczczenia Święta Pracy,

## Na konto banku 30 miliardów

### Załogi realizują podjęte zobowiązania

dodatkowej produkcji wartości 150 tys. złotych. Ponadto załoga przepracuje w czynie społecznym 400 godzin przy porządkowaniu otoczenia zakładu, zakładaniu ziemleńców, sadzeniu krzewów oraz utwardzaniu dróg dojazdowych.

Poza tym w realizacji zobowiązań wyróżniają się: KARTON, gdzie wykonano dodatkową produkcję wartości 620 tys. złotych (zobowiązanie opiewa na 1,7 mln),

FACH, który dał do „banku 30 miliardów” wyroby wartości 700 tys. złotych (zadeklarowano 2,2 mln) oraz POLVID, gdzie załoga wykonała ponadplanowe wyroby nożownicze wartości 520 tys. złotych (łącznie wysokość zobowiązań produkcyjnych wynosi 1,4 mld).

Postaramy się informować o realizatorach czynu, którzy wnoszą największy wkład do „banku 30 miliardów”, na bieżąco. (r)

## Obradowało Walne Zebranie „Macierzy”

Dnia 8 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Macierzy Ziemi Cieszyńskiej — Towarzystwa Miłośników Regionu.

Ze sprawozdań wynika, że praca w ostatnich trzech latach miała wyraźny charakter reorganizacyjny, chociaż nie brakowało przykładów, świadczących o inspirowaniu roli Towarzystwa w działalności społeczno-kulturalnej regionu.

Najbardziej aktywnie pracowały oddziały terenowe w Skoczowie i Ustroniu, a w oddziale cieszyńskim — sekcja ochrony zabytków, folklorystyki przede wszystkim zaś sekcja plastyki amatorskiej, której udało się skupić i ożywić środowisko nieprofesjonalnych artystów powiatu cieszyńskiego.

Na czele władz Towarzystwa stanął m. in.: mgr Kazimierz Golebowski jako prezes, Florian Krapel — skarbnik, mgr Witold Iwanek — sekretarz. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powołano mgr Bronisława Mysłowskiego, a na przewodniczącego Klubu Seniora — Jana Foltynę.

Zarząd został upoważniony przez Walne Zebranie do ostającego uprządkowania spraw majątkowych i gospodarczych oraz do opracowania niezbędnych poprawek statutowych w celu usprawnienia pracy Stowarzyszenia.

Wytłumaczone kierunki dalszego działania to: aktywizacja oddziałów i sekcji, przejęcie organizacji środowiskowych imprez regionalnych, rozpoczęcie działalności wydawniczej oraz propaganda idei Towarzystwa w środowisku młodzieżowym. (kg)

## Jakie są najczęstsze przyczyny pożarów?

Mimo wzmocnionej akcji prewencyjnej, prowadzonej przez Powiatową Komendę Straży Pożarnej, jak również przez jednostki OSP, liczba pożarów nie tylko na naszym terenie nie maleje, lecz wręcz przeciwnie, w tym roku w powiecie szeregiem pożarów, a straszyły powstałe z tego tytułu wyrażają się niebagatelną kwotą 2,4 mln zł. W porównaniu z rokiem 1971 ilość pożarów by-

ła wyższa o 24 proc., zaś powstających strat — o 6 proc. Gdyby szukać przyczyn obiektywnych tego stanu rzeczy, należałoby wspomnieć w pierwszym rzędzie o wiosennej posusze, w wyniku której zanotowano liczne pożary traw i poszycia leśnego, m. in. w Pruchnej, Zebrzydowicach, Brennej, Wiśle i Ustroniu. Tym niemniej najczęściej pożary są wynikiem karygodnej nieostrożności (głównie dorosłych, a nie dzie-

ci), wadliwie działających urządzeń elektrycznych i urządzeń ogrzewczych. Podpalenia było natomiast w ub. roku 5.

Liczne kontrole, które prowadzone są systematycznie zarówno w zakładach pracy, jak w gospodarstwach i domach indywidualnych, dowodzą nieprzebręganego obowiązku przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Bardzo często spotyka się np. wykorzystywanie strychów dla groma dzenia pasz onietosiowych i innych materiałów palnych, czy garażowanie motocykli i innych pojazdów w stodółkach, szopach i in. pomieszczeniach nie będących garażami.

Wniosek można z tego wywnioskować tylko jeden: nigdy dość ostrożności! (r)



## V Powiatowa Olimpiada Wiedzy o Województwie Katowickim

Po zakończeniu eliminacji szkolnych i rejonowych odbyła się w Cieszynie V Powiatowa Olimpiada Wiedzy o Województwie Katowickim. Uczestniczyło w tej imprezie 8 reprezentacji szkolnych, a najlepsze lokaty zdobyły drużyny szkół podstawowych w Markłowicach (w składzie: Andrzej Parchański, Krystyna Rychny i Jadwiga Węglarz), Okrzedzone, Zabornia, zaś na czwartym miejscu równolegle uplaso-

wały się zespoły z Bafanowic oraz ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Brennej. Reprezentacje Lipowca, Dobrowa oraz Istebnej (nr 1) zajęły ostatnie lokaty. Celem olimpiady jest wzbogacenie wiedzy o naszym regionie oraz województwie, zaś zadaniem eliminacji powiatowych było wyłonienie reprezentacji na podobną imprezę o zasięgu wojewódzkim. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## W sklepach bez zmian

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W MHD poinformowano nas, że hurtownie albo zastanawiają się brakiem towaru — co jest raczej nieprawdopodobne — albo wręcz twierdzą, że towar w pierwszej kolejności posiadają dla swojej, zespolonej z hurtownią sklepów detalicznych. Podobnie rzecz się przedstawiała na Targach „Włosa-73” w Poznaniu, gdzie przedstawiciele cieszyńskiego MHD nie stanowili już godnego uwagi partnera dla producentów i central hurtowych.

Trudno również dokonać właściwego wyboru w lekkich, modnych i jasných tkaninach, poszukiwanych na kostiumy, płaszcze czy ubrania.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość działości. Tu można już zadowolić średnio wybredne gusta. Pojawiają się stale nowe modele elastycznych bluzetek i sweterków, nie brak przerożnego rdzaju wdzianek z wymyślnie spletanymi dzianinami. Coraz lepiej zaopatrzone są także sklepy z artykułami sportowymi, przy czym na czoło wybija się sprzęt biwakowy oraz różnorodność rowerów, przydatnych na wiosenne i letnie przejażdżki za miasto, a także do uprawiania bardziej zaawansowanych form turystyki.

Handlowcy wprawdzie twierdzą, że poprawia się zapotrzebowanie w obu wie, ale gdy zadać pytanie pierwszej napotkanej na ulicy kobiecie, czy udało jej się nabyć bucik o jakim marzy, odpowie przecząco. Mało, wskazuje na inne miasta, gdzie poszukiwanych wzorów jest pod dostatkiem.

Z niecierpliwością oczekują cieszyńscy oddania do użytku dużego sklepu z obuwiem przy ul. Armii Czerwonej 51 i 53 (powstałe z połączenia dwóch placówek handlowych). Niestety, postęp robót jest znikomy i długo jeszcze wypadnie oczekiwać na zapowiadany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem szeroki wybór wzorów, fasonów, modeli i... rozmiarów, z czym w Cieszynie mamy niejako tradycyjny już kłopot. (tk)

## I nagroda dla „Bucznika”

Dobiegł końca III ogólnopolski konkurs — plebiscyt pod hasłem „Stacje turystyczne PTTK zapraszają”, który zorganizowała redakcja katowickiego „Sportu”. Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajowa Sieć i Klub Dzieńnikarzy Turystycznych SDP. Wielki sukces odniosła w tym plebiscywie Stacja Turystyczna PTTK „Bucznik” w Istebnej, której gospodarzem jest Jadwiga Kawłonek. Zdobyła ona pierwsze miejsce i miało najgłośniejszą stację w kraju za rok 1972. „Bucznik” otrzymał nagrodę w wysokości 2.500 zł. (cz)

Za okazane współczucie i udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

**Henryka HONHEISERA**

serdeczne wyrazy podziękowania: Ministerstwu Przemysłu Górniczego, Dyrekcji i Zarządowi „Huty Warszawa”, Zarządowi Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego przy MPC, Dyrekcji i Zarządzie „Centrostali” w Katowicach, byłym Współwłodcom obozu w Murau oraz krewnym, znajomym i mieszkańcom z Pierścienia składają:

ZONA I CORKI

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, złożyli wieńce, kwiaty i wzięli udział w pogrzebie

**śp. Zofii SIKORA**

a zwłaszcza delegacji Miastoproduktu oras krewnym, współlokatorom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Komitetowi Powiatowemu PZPR w Cieszynie, delegacjom ze Związku Nauczycielstwa, i Inspektoratu Oświaty, gronu nauczycielskiemu i młodzieży szkolnej z Dzielnicą i Pustkowia, dyr. Szkoły p. Gawlow- skiemu oraz p. inż. Pustkowskiej za przemówienie nad grobem oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy okazali nam współczucie, złożyli wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

**Karola HAROKA**

serdeczne podziękowanie składa

ZONA



ZMS-owcy skoczowskiej Odlewni FSM w czasie realizacji podjętego zobowiązania.

## Piękny czyn ZMS-owców z Odlewni

W styczniu br. aktywności Związku Młodzieży Socjalistycznej z Olawy, którzy objęli swym patronatem budowę 5 bloków mieszkalnych w tym mieście, zwrócili się z apelem do ZMS-owców FSM Odlewni Żelwa w Skoczowie, aby wykonali dla ich potrzeb 8270 elementów grzejników centralnego ogrzewania.

Zarówno dyrekcja zakładu, jak działacze ZMS postanowili uczynić wszystko, aby to zamówienie szybko zrealizować. Apel ZMS-owców z Olawy spotkał się także z pełnym poparciem załogi, zwłaszcza pracowników zatrudnionych w odlewni grzejnikowej i wydziale obróbki mechanicznej. Zobowiązanie postanowiono wykonać w ramach akcji „30 miliardów”. Dzięki ofiarnej pracy zasłużonych odlewników i młodzieży, budowniczości z Olawy w krótkim czasie otrzymali grzejniki. Wartość czynu wynosi ok. 420 tys. złotych.

Od zrealizowania tak poważnego zobowiązania działalność Zakładowego Koła ZMS znacznie się ożywiła. Zarówno kierownictwo, jak i starsi pracownicy przekonali się, że na młodych można polegać. Szybko rosła szeregi zakładowej organizacji młodzieżowej. W krótkim czasie Koło podwoiło liczbę członków (obecnie jest ich 60).

Z początkiem kwietnia członkowie ZMS podjęli nową inicjatywę, mającą na celu przeprowadzenie wiosennych porządków w zakładzie. Ponieważ w czasie rozbudowy Odlewni ulegnie likwidacji droga na zaplecze fabryki, postanowiono uchronić przed zniszczeniem znajdującą się na niej tryskankę i krawężniki. Przy rozbiórce starej drogi pracowali ZMS-owcy 230 godzin.

Doceniacząc wysiłek młodych, kierownictwo Odlewni postanowiło zorganizować dla ZMS-owców trzydniową wycieczkę do Torunia. (cz)

## Kwiaty i życzenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Sędziwa mieszkanka Kaczyc, która troskliwie opiekuje się najbliższą rodziną, a szczególnie synem — rencistą, zachowała doskonałą pamięć z czasów swej trudnej młodości. Czyta i pisze — kaligraficznie — bez używania okularów! Bardzo lubi gotować i sama przyrządza sobie śniadania lub kolacje. Jest też żoną skarbnicą licznych legend, wierzeń ludowych, a jeszcze niedawno zaśpiewała meznana piosenkę z lat swej młodości.

Franciszek Loter w dniu setnej rocznicy urodzin licnie odwiedziła najbliższą rodziną. Wychowała przecież córkę i trzech synów, dożyła 15 wnuków oraz 27 prawnuków! Z kwiatami, upominkami i życzeniami przybyli także przedstawiciele Urzędu Gminy Zebrzydowice.

Do licznych życzeń, jakie w setną rocznicę swych urodzin otrzymała Franciszka Loter — dołączamy także serdeczne gratulacje w imieniu Czytelników oraz wszystkich mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej. Długich, spokojnych, zdrowych i słonecznych lat tak pięknej jesieni życia! (tk)

**LEK. MED. EWELINIE STRZELECKIEJ**

kierowniczce Zakładu Lecznictwa Przemysłowego wyrazę głębokiego współczucia z powodu zgonu

**OJCA**  
składają:  
DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYNIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, organizacji POP, współpracownikom z Zakładu Doświadczalnego Elektromechaniki Górniczej „Elektromech” w Cieszynie oraz orkiestrze, delegacjom i znajomym za pomoc, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

**śp. Floriana KUSIA**

serdeczne podziękowania składają:

ZONA I SYN

**TOW. WŁADYSŁAWOWI DZIADKOWI**

mistrzowi Wydziału Odlewni, wyrazu głębokiego współczucia z powodu zgonu

**ŻONY ELŻBIETY**  
długoletniej i wzorowej pracownicy Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, składają:  
DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁPRACOWNICY FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH

## GOŚCILIŚMY PRZEDSTAWICIELA DRW

Niedawno na praktyce przed-dyplomowej w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie przebywał Pham Minh Due z Demokratycznej Republiki Wietnamu. Podczas pobytu w naszym mieście zapoznał się on z produkcją i najnowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi FM i NE.

Odkryło się także uroczyste spotkanie Pham Minh Duca z kierownictwem politycznym — gospodarzami fabryki. (kar)

## SYMPOZJUM DZIENNIKARSKIE

Do tradycji należał już spotkanie dziennikarzy Katowic i Halic (NRD). W sobotę 7 kwietnia odbyło się w Ustroniu — Jaszowcu kolejne sympozjum, w którym uczestniczyli redaktorzy organów partyjnych — Trybuny Robotniczej i „Freiheit”. Zebrani zastanawiali się jak najlepiej i najpełniej za pomocą dziennikarskich form i organizatorskich inicjatyw, służyć doskonaleniu i umacnianiu kierowniczej roli partii w zakładzie pracy i środowisku.

W sympozjum, któremu przewodniczył członek Egzekutywy

## NOTATNIKA REPORTERA

KW PZPR, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” Jerzy Kuliński, uczestniczył również: redaktor naczelny „Freiheit” Joachim Bagemühl, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Jan Poludniak oraz przedstawiciel Wydziału Agitacji i Propagandy KO SED w Halle Winfried Ziebell.

W niedzielne popołudnie dziennikarze z Halle zwiedzili ośrodki wypoczynkowe w Beskidzie Śląskim — Ustroniu, Wiśle i Szczyrkach. (cz)

## GAZ DLA USTRONIA

W Ustroniu prowadzone są prace gazyfikacyjne. W bieżącym roku ekipy „Gazobudowy” podłączą do gazu budynki położone w północnej części miasta, zaś w roku następnym pozostałe zabudowania w tej miejscowości.

Koszt inwestycji wyniesie 4 mln złotych. (cz)

## MILA IMPREZA

Ostatnio odbyła się w Państwowym Domu Rencistów w Cieszynie miła impreza. Z pięknym i bogatym programem artystycznym wystąpił tam dziecięcy zespół wokalo-muzyczny ze Szkoły Podsta zowej w Dzielniczowie. Pensjonariuszom wręczono upominki, które ufundowała Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, zaś Sp. Pracy „Rzemieślnik” w Cieszynie, która sprawuje patronat nad Państw. Domem Rencistów, zorganizowała po części artystycznej spotkanie towarzyskie z ciastkiem i herbatą. (z)

## WALNE ZEBRANIE

W Ustroniu obradowało ostatnio walne zebranie tamtejszego Koła ZBoWiD, na którym podsumowano działalność w ubiegłej kadencji oraz wytyczono plan pracy na przyszłość. Koło walczy się m. in. aktywnie do obchodów 30-lecia ludowego Wojska Polskiego w mieście.

W czasie zebrania dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Koła został ponownie inż. H. Lupinek, jego zastępcami K. Jastrzęb i P. Szachowicz, a sekretarzem Z. Guzikiewicz.

W obradach uczestniczył m. in. I sekretarz KW PZPR J. Rymor. (r)

## Kto zgubił?

W sklepie „Delikatesy” WSS w Rynku w Cieszynie, dnia 4 bm., znaleziona została portmonetka z gotówką oraz odciskiem wpłaty za internet. Władność o zrabie uzyskać można w Redakcji GŁOSU.

## Komunikat

Kino „Pisat” w Cieszynie informuje, że w niedzielę 10 kwietnia br. filmy wyświetlane będą o godz. 15.00, 17.15 i 19.30, oprócz filmów pt.: „Hello Dolly” oraz „Kopernik”, których projekcje rozpoczynać się będą o godz. 18.00 i 19.00.

## JESZCZE JEDEN PRZYKŁAD NIEBŁAŚTWA

W stolarni Sp-łni Pracy „Jedność” przy ul. Wilejskiej w Cieszynie, do skrzyni z odpadkami papieru wrzucono niedopałek papierosa. Skrzynia umieszczona była na korytarzu, tuż obok wejścia do malarni. Jedynie szybka interwencja straży pożarnej zapobiegła poważnym stratom. Pożar miał miejsce w godzinach wieczornych, dnia 21 marca.

## PIAPIEROS JEST NIEBEZPIECZNY

Mnożą się wypadki bezstraszkiego porzucenia niedopałków papierosów, szczególnie w pobliżu i w obrębie zabudowań gospodarskich. W Wiśle-Jaszu, dnia 28 marca, do porzuczonego niedopałka spłonęła część niezamieszkałego budynku Wiktora Polja. Oprócz innego sprzętu spaliły się dwie pasterskie trombity.

## ZELAZKO PO PRASOWANIU TRZEBA WYLĄCZAĆ

Pozostawione pod napięciem żelazko, umieszczone na drewnianym taborecie bez jakiegokolwiek podstawu zabezpieczającego spowodowało, że w mieszkaniu Janiny Gwiazdy przy ul. 22 Lipca 8a w Cieszynie dnia 28 marca wybuchł pożar. Spłonął taboret, firanka oraz lodówka. Dalszemu rozszerzeniu się ognia zapobiegła interwencja straży pożarnej. Straty wynoszą ok. 9.000 zł.

## O KROK OD POŻARU LASU

Iskra z parowozu spowodowała, że na nasypie kolejowym w Chybiu, dnia 21 marca, zapaliła się sucha trawa. Płonienie zagrażało pobliskiemu lasowi, toteż do akcji przybyło 9 jednostek straży pożarnej, w tym także kilka z powiatu bielsko-bialskiego.

## TO SIĘ NAZYWA BEZTROSKA!

Od dłuższego czasu w Kowalech zapalał się gaz, uchodzący z głowicy szczytu nr 1. Mieszkańcy wioski czym mogli gasili palące go konstrukcje płomyki. W efekcie dnia 4 bm. po południu powstał poważniejszy pożar, powodując wypalenie się szeregu uszczelnień. Straż pożarna ogień ugasiła, ale nie udało jej się sprowadzić na miejsce kompetentnych pracowników Krosińskiego Przedsiębiorstwa Kopalnictwa Naftowego, którego oddział znajduje się w Dębówcu.

W nocy głowica szczytu zapaliła się po raz drugi. Straż przyjechała, pożar ugasiła, ale gospodarz szczytu jak nie było, tak nie było. Strażacy w końcu musieli odjechać, a gaz w jeszcze większym stopniu ulatniał się przez pobawione uszczelnień złącza... (tk)

## UNIWERSYTET ŚLĄSKI FILIA W CIESZYNIE WYŻSZE STUDIUM NAUCZYCIELSKIE

### OGŁASZA KONKURS

#### NA STANOWISKA ADIUNKTÓW W ZAKRESIE:

- historii Polski lub powszechnej XIX i XX w.
- historii literatury polskiej
- językoznawstwa
- pedagogiki

oraz

#### ST. ASYSTENTÓW LUB ASYSTENTÓW W ZAKRESIE:

- językoznawstwa
- pedagogiki

Do konkursu mogą przystępować osoby posiadające kwalifikacje wymienione w art. 79 Ustawy o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 4, poz. 31 z 1969 r.) oraz w wytycznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyzszego z dnia 15 grudnia 1970 roku.

W terminie 6 tygodni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia kandydaci proszeni są o złożenie Podaj pod adresem Rektora Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, ul. Bielska 62, 43 400 Cieszyn, wraz z załącznikami (życiorys, ankietą personalną, odpisy dyplomów, wykaz publikacji, opinia o pracy naukowej i dydaktycznej, opinia o pracy społecznej-politycznej).

65kr



Z pogodnym wyrazem twarzy kawalerowie Orderu Uśmiechu wypijają spore puchary napełnione sokiem z cytryn. Drugi z prawej — hm Julian Grabowiecki z Sosnowca. Fot.: Tadeusz Kopoczek

## ORDER UŚMIECHU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Bronisław Mordak — górnik — rębacz Oddziału I kopalni „Jankowice” w Boguszwicach.

Odnaczenie Bronisława Mordaka jest równocześnie zaszczytnym wyróżnieniem załóg oddziałów I i II kopalni „Jankowice”, które z własnej inicjatywy podjęły się opieki nad Państwowym Domem Dziecka w Cieszynie. Z dobrowolnych składok górników zakupowane są zabawki, urządzenia ogródkowe, pokrywane koszty wycieczek. Górnik jest też ufundował książeczkę mieszkaniową dla jednej z zamieszkałych w PDD sierot.

Bronisław Mordak natomiast jest jednym z inicjatorów humanitarnego czynu górniczej braci, i naj-

częściej odwiedza cieszyński Państwowy Dom Dziecka. Ponieważ Order Uśmiechu nadawany może być wyłącznie poidejczyemu osobom, a nie zespołom, dzieci zwróciły się do Kapituły o nadanie tego odznaczenia ich serdecznemu przyjacielowi — Bronisławowi Mordakowi.

Ale to nie był koniec ceremonii. Nowo kreowani Kawalerowie duszkiem musieli wypić puchar soków... cytrynowego, by — jak to oświadczył podczaszy obrzędu — „sprawdzić czy uśmiech i pogoda ducha w żadnej sytuacji nie opuścił udekorowanych”.

A potem serdecznym gratulacjom nie było końca. Dzieci przedstawili też gościom skromny ale miły program artystyczny. (tk)



## OSTRAWA

9.00 Obróbka drewna. 10.00 Na Wysockinie. 10.30 625 lat Uniwersytetu Karola. 11.00 Z lat walki — progr. poetycki. 12.55 MS w hokeju na lodzie: CSRS — Szwecja. 15.20 Dziecięcy koncert. 15.50 Muzyka zwierzątka. 17.05 Młode horyzonty 18.15 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Tajemnica zagadkowego napisu. 22.25 Spotkania z operą.

## ŚRODA, 11 KWIEŚNIA

9.00 Młodość. 10.05 Od pogody do meteorologii. 11.00 Jaka praca, taka pła. 12.55 MS w hokeju na lodzie: NRF — CSRS. 15.20 Ptasie gniazda. 15.35 Czarna podłoga. 15.50 Opinia. 16.20 Zawodach ziemleńczych. 16.45 Człowiek na ziemi. 18.00 Dobranocka. 18.15 Orkiestra dęta. 19.30 Drzewa żyją dla ludzi. 20.00 Śmierć milionera — film kryminalny. 21.00 Niewyjaśnione zabójstwo — Szwecja. 21.45 Państwo to my. 22.20 Program muzyczny.

## CZWARTEK, 12 KWIEŚNIA

9.45 Śmierć milionera. 10.45 Ameryka — film dokument. 15.00 Działania wul-

## PIĄTEK, 13 KWIEŚNIA

15.00 Telewizyjny klub młodych. 15.55 Piszczewski. 16.55 Jaskółka. 17.25 MS w hokeju na lodzie: ZSRR — CSRS. 20.20 Będę matką.

## SOBOTA, 14 KWIEŚNIA

8.20 Kompas. 9.30 Janusz i wieloryb — przedstawienie. 10.00 Czarzy dół. 11.10 Orkiestra K. Waldaufa. 15.00 Sebastian. 15.30 Radziecka kosmonautyka. 16.30 Magazyn. 20.00 MATEM. 21.50 Niebo i piekło — jap. dramat kryminalny.

## NIEDZIELA, 15 KWIEŚNIA

8.35 Zwierzęta wśród nas. 9.05 Mój przyjaciel delfin. 9.30 Był raz dwa! 10.20 Magazyn rolniczy. 11.25 Magazyn niedzielny. 11.55 MS w hokeju na lodzie: CSRS — Finlandia. 13.35 MS w hokeju na lodzie: ZSRR — Szwecja. 18.40 Dobranocka. 19.50 Król Lear — radz. adapt. filmowa. 22.20 MS w tenisie stolowym.

## PONIEDZIAŁEK, 16 KWIEŚNIA

17.10 Z ludem. 18.10 Morawianka. 20.00 Rodzina Głambajlowych. 22.00 No wości produkcyjne. 22.25 Kolowrotek.

## UWAGA POSIADACZE TELEWIZORÓW! DYREKCJA ODDZIAŁU ZURT w Katowicach zawiadamia

mieszkańców WISŁY, JASZOWCA i okolic, że w związku z uruchomieniem NOWEJ STACJI PRZEKAŹNIKOWEJ RETRANSMITUJĄCEJ PROGRAM TV w IV PAŃMIE UHF — POSIADACZY WSZYSTKICH TYPÓW TELEWIZORÓW — PROSIMY O SKONTAKTOWANIE SIĘ Z PLACÓWKAMI ZURT NA TYM TERENIE tj.:  
Wisła — Centrum nr domu 71 — nr telefonu 27-41  
Ustroń, ul. 22 Lipca nr 54 — nr telefonu 535

**CELEM ZAMONTOWANIA PRZYSTAWEK DO TELEWIZORÓW ORAZ ANTENY koniecznych do uzyskania dobrego programu TV NA TERENACH GÓRSKICH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE 64kr**



**N**A TEMAT DALSZYCH I O SÓW Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie spuro się mówi, narosło w tej materii wiele różnego rodzaju nieporozumień, domysłów i najwykleszych plotek. Nie sprzyja to pracy zarówno kadry naukowo-dydaktycznej, jak studentów, może też odbić się niekorzystnie na naborze kandydatów na studia w przyszłym roku akademickim od którego dzieła nas już wszak tylko miesiąc.

W tej sytuacji uznaliśmy za celowe zwrócić się do prorektora US do spraw Filii w Cieszynie prof. dr. Józefa Chlebowczyka z prośbą o autorytatywne wypowiedzenie się w sprawie perspektyw rozwojowych naszej uczelni. Jesteśmy przekonani, że nasz wywiad nie tylko zaspokoi niewątpliwie zainteresowanie społeczeństwa przyszłością Filii, ale przyczyni się również do zdemontowania fałszywych poglądów.

— **Profesorze, Filia US, którą Pan kieruje, nie zdążyła się na dobrą sprawę jeszcze w pełni rozwinąć, a już, o ile nam wiadomo, przystępuje do zmiany jej profilu. Czym to zostało spowodowane?**

— Nie stanowi dla nikogo tajemnicą, że przed zasadniczymi zmianami stoi cały nasz system oświaty — od przedszkoli i szkół podstawowych poczynając, a na studiach wyższych kończąc.

U nas, na Śląsku, zmiany w zakresie systemu szkolnictwa wyższego pódją prawdopodobnie dalej, aniżeli gdzie indziej, a to z tego względu, że Uniwersytet w ogóle, a nie tylko jego Filia w Cieszynie, ciągle jeszcze znajduje się, jeżeli można użyć tego określenia, na etapie „rozruchu”, poszukuje najwłaściwszego, odpowiadającego potrzebom województwa profilu.

Zdążyć się już stać truizmem postulat ścisłego związku nauki z życiem, co jednak wcale nie oznacza, że postulat stracił cokolwiek na aktualności. Uprzemysłowienie Śląska, stanowiące skądinąd powód do uzasadnionej dumy, przyniosło również szereg ubocznych niepożądanych zjawisk w postaci np. nadmiernego zapylenia, hałasu itp. Mamy spory unikalnych osiągnięć w dziedzinie ich zwalczania, ale jeszcze więcej problemów do rozwiązania oczekuje nas w przyszłości. Z tego względu Instytut Biologii naszego US będzie się musiał aktywniejszym niż dotąd walczyć w ochronie naturalnego środowiska człowieka. Oczywiście to tylko przykład jeden z wielu.

— **W cieszyńskiej Filii nie mamy jednak kierunku biologii...**

— Rozumiem pańską niecierpliwość i pańskie zainteresowanie dla spraw ściśle cieszyńskich, mimo to pozwolę sobie jednak zażądać nieco pańskiego i Czytelników czasu, by pomówić o sprawach katowickich. Muszę je pokrótce przedstawić, ponieważ nasza Filia jest organiczną częścią Uniwersytetu Śląskiego i zmiana jej profilu, o którą pan pytał na wstępie, jest właśnie konsekwencją reorganizacji i rozwoju całego Uniwersytetu.



Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że istnieje ogromne zapotrzebowanie w dziedzinie nauk humanistycznych, co jest konsekwencją własnego ośrodka uniwersyteckiego. Nauki humanistyczne będą zatem rozwijane. W miejsce dotychczasowego Wydziału Nauk Humanistycznych powstały dwa nowe Wydziały, a mianowicie Filologiczny, z Instytutami Filologii Polskiej i Filologii Obcych oraz Wydział Nauk Społecznych z trzema kierunkami reprezentowanymi przez Instytut Historii, Instytut Pedagogiki i Psychologii oraz Instytut Nauk Społecznych. Ten ostatni stanie się w przyszłości najsilniejszym po Warszawie ośrodkiem dyscyplin społeczno-politycznych w kraju.

— **Cieszyńska Filia kształciłaż wazakże nauczycieli, nie dostrzegam zatem bliższego związku jej losów z reorganizacją katowickiej uczelni...**

— Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

— **Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Rozwój humanistyki, o której wspominałem, trafił na bardzo istotną, choć prozaiczną przeszkodę w postaci... ciasnoty lokalowej. Cały Wydział Nauk Humanistycznych mieścił się przy ul. Wita Stwosza w Katowicach, gdzie — panował z roku na rok większy tłok i gdzie w wypadku utworzenia nowych wydziałów i instytutów musiało dojść do absolutnego „zatkania” obiektu. Zdecydowano się zatem na radykalny krok: cały Wydział Filologiczny przeniesiony zostanie do Sosnowca, a w Katowicach pozostanie tylko Wydział Nauk Społecznych.**

wywiad  
tygodnia

Z PROREKTOREM  
PROF. DR. HAB.  
JÓZEFEM  
CHLEBOWCZYKIEM

## PERSPEKTYWY ROZWOJU CIESZYŃSKIEJ FILII UNIwersytetu śląskiego

— Cieszyn zaś „wypada” z rachunku?...

— Bynajmniej. Ale pozwolić sobie tu muszę na jeszcze jedną, przyrzekam, że już ostatnią dygresję. Otóż reforma polskiego szkolnictwa wiąże się ze wzrostem wymagań w stosunku do kadry pedagogicznej. Każdy nauczyciel, obojętnie w jakiej szkole by i jakiego przedmiotu, nie uczył, ba, każda wychowawczyni przed szkołą będzie się musiała legitymować dyplomem magisterskim.

Skoro zaś tak, kształcenia tego rodzaju w pełni wykwalifikowanej kadry mogą się podjąć li tylko uniwersytety lub wyższe szkoły pedagogiczne. Co zatem z WSN-ami? Cóż, są tylko trzy możliwości: albo „podciągnąć” poziom i zostawić przekształcone w filie uniwersytełów, albo awansując do rangi samodzielnych wyższych szkół pedagogicznych, albo — takie jest życie — ulegną likwidacji...

— **Cieszyn znajduje się w tym szczęśliwym położeniu że już ma Filie US...**

— Właśnie. Ale niestety była to dotychczas tylko wyższa szkoła zawodowa, dzięki zaś reorganizacji, o której tak szeroko mówiłem i od którego to tematu chciałmnie pan bezskutecznie odwieść, miasto i cały region zyska ją uczelnię o pełnym cyklu studiów uniwersyteckich.

— **I teraz będziemy wreszcie mogli wrócić chyba do pierwszego pytania: o motyw, który skłaniał do zmiany profilu studiów w Filii.**

— Zgadzi pan. I chyba pan obecnie rozumie celowość całego tego przydługiego wstępu. Był potrzebny po to, żeby wyłuszczyć, iż zmiana profilu to nie czyjeś widzi miśnię, to nie zmiana dla zmiany, ale prosta i logiczna konsekwencja przeobrażeń w strukturze organizacyjnej całego uniwersytetu. No bo skoro historia koncentrować się będzie w Katowicach, nie

ma racji bytu w Cieszynie. Przykro mi to mówić jako historykowi, ale tak istotnie jest. I dalej: jeśli filologia koncentrować się będzie z kolei w Sosnowcu, nie ma sensu dublować jej w naszym mieście.

I byłby rzeczywiście szkoda, co z tym cieszyńskim fantem począć, były dyskusje, nie brakowało kontrowersji, jak zawsze, gdy się rodzi coś nowego. A ponieważ nie brak na naszym cieszyńskim podwórku panikarzy, każdy nowy wariant rozwiązania — nie decyzyja, ale wariant, a tych musiało być przecież sporo! — bulwersował opinię publiczną.

— **A w efekcie?**  
— A w efekcie Cieszyn zyskuje, jak już powiedziałem, pełną uczelnię wyższą, której absolwenci otrzymywać będą dyplom magistra.

— **Nie dokończyliśmy jednak rozmowy na temat profilu...**

— Istotnie. Jeśli zatem nie historia i nie filologia, które to kierunki są nota bene naszą mocną stroną, zwyciężyła ostatecznie koncepcja przekształcenia cieszyńskiej Filii w Wydział Nauczycielski US — uczelnię o charakterze pedagogicznym — artystycznym.

Od pierwszego października br. będziemy zatem prowadzić trzy kierunki: pedagogikę pracy kulturalno-oświatowej, wychowanie muzyczne oraz wychowanie plastyczne.

— **Nie za bardzo rozumiem, co się kryje pod pojęciem pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej.**

— I nie dziwnego, tego rodzaju kierunek jest bowiem nowością w polskim systemie uniwersyteckim. Nie wdając się w zbytne detale, powiem tylko, że na kierunku tym kształcić się będzie wysoko kwalifikowaną kadrę przygotowującą do prowadzenia szeroko rozumianej pracy pozalekcyjnej. Przede wszystkim w szkolnictwie, najprawdopodobniej jednak również w placówkach w rodzaju

pałaców młodzieży, świetlicach itp.

Chciałbym dodać, że wszystkie trzy kierunki, które będziemy prowadzić, są w jakiejś mierze zintegrowane, nie dałoby się bowiem kształcić dobrej kadry pracowników kulturalno-oświatowych, nie posiadając muzyków i plastyków — mam na myśli oczywiście kadrę naukową — dydaktyczną. No i warto chyba zapamiętać, że cieszyński Wydział Nauczycielski będzie miał charakter międzyuczelniany — podlegając mianowicie organizacyjnie i kadrowo Uniwersytetowi, musi współpracować równocześnie ściśle z takimi uczelniami, jak Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach, Akademia Sztuk Plastycznych w Krakowie oraz Wydział Grafiki ASP w Katowicach.

— **Narzuca się pytanie, czy kierunek pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej nie będzie aby w jakimś sensie dublował wszelkie artystyczne.**

— Pytanie jest logiczne, ale obawy nieuzasadnione. Uczelnie typu PWSM czy ASP kształcą wazakże artystów i takie jest ich zadanie, my natomiast — nauczycieli. To zasadnicza różnica.

— **I wreszcie ostatnie pytanie: jakie będą dalsze losy aktualnie studiującej młodzieży?**

— Cóż, obecny rok pierwszy chcemy, że użyję takiego brzydkiego określenia, „przekwalifikować”. Studia humanistyczne, o czym wspominałem powiedziałem, będą w przyszłości czteroletnie, chcemy zatem, żeby studentki i studenci pierwszego roku „szli” już tym systemem na którymś z prowadzonych przez nas kierunków. Aktualny drugi rok skończy natomiast trzyletni, tymczasowo kurs WSN-owski, z tym że młodzież będzie miała zapewnioną możliwość zdobycia w dalszej perspektywie magisterium. Gdzie? Na to pytanie trudno mi jeszcze precyzyjnie odpowiedzieć. Wiem już na pewno, że historycy będą kontynuować studia w Katowicach! Jeśli o polonistów natomiast chodzi, to sprawa nie została dotąd definitywnie rozstrzygnięta. Może przekażemy ich Sosnowcowi, a może zatrzymamy u siebie...

— **Mówiliśmy cały czas o studiach stacjonarnych, pozostają studia dla pracujących, zainteresowanie którym jest chyba znaczniej szersze, szczególnie wśród nauczycielstwa. Jeśli pan pozwoli, wrócimy zatem jeszcze do tej rozmowy?**

— Koniecznie. Byłbym nawet bardzo wdzięczny, gdyby nie odkladać następnego spotkania na dłużej niż na tydzień.

— **Doskonale. Umowa zatem stoi...**

Rozmawiał:  
**ROBERT DANIEL**

Spotkanie  
PARAGRAFEM

Hochsztapler

**S**TAREJ MIESZKANIEC KATOWIC, 26-letni Józef Kowalczyk, w roku 1987 przybył na kilka miesięcy do Strumienia. Z wykształcenia muzyk, w życiu codziennym był raczej aktorem, gdyż swoim umiłowemu sposobem bycia i darem opowiadania różnych historii umiał zjednywać sobie ludzi. Zwykle opowiadał, że ma na swoim utrzymaniu chorą matkę oraz studiującego brata i systematycznie wydłubał od poznanych ludzi różne sumy pieniężne, przeznaczając je faktycznie na zabawy i libacje w licznych towarzystwach przyjaciół i znajomych. W ten sposób wydłubił między innymi od J. D. 35.000 zł. Początkowo poszkodowany starał się wyegzekwować tę kwotę na drodze procesu cywilnego i poprzez komornika, ale środki te okazały się bezskuteczne, wobec czego zdecydował się na zgłoszenie sprawy w Prokuraturze Powiatowej w Cieszynie.

Józef Kowalczyk, przesłuchany w tej sprawie w charakterze podejrzanego przyznał się do winy, starając się wszelkie usprawnienia swoje postępowanie załamaniem psychicznym, spowodowanym rozpamiętaniem jego małżeństwa i popadnięciem w nałóg pijactwa. Na rozprawie bronił się tym, że już pogodził się z żoną, podjął pracę i spłaca długi, co miało jedynie na celu wprowadzenie Sadu w błąd. Z wywiadu przeprowadzonego przez Organa MO wynikało bowiem, że oskarżony nie żyje z żoną, lecz zamieszkuje u swej matki, nigdzie nie pracuje i wciągając się po terenie, wydłubał pieniądze. Ponadto okazało się, że oskarżony jest poszukiwany przez wiele jednostek MO na terenie całego kraju i za popełnione oszustwa był już skazywany przez Sady w Kłuczborku, Katowicach i Gdyni.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Powiatowy w Cieszynie skazał Józefa Kowalczyka na 2 lata pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 6.000 zł.

## Oszust matrymonialny

**W** dniu 22. 12. 1971 r. H. M., wracając z Warszawy do Istebnej, poznał na peronie dworca PKP Warszawa - Wschodnia stałego mieszkańca stolicy Sylwestra Skomskiego. Mając za podstawę wykształcenia, przedstawił się jako dr. psycholog, który zbiera materiały do pracy naukowej i jedzie do Katowic. W pociągu zmienił jednak swój zamiar i polecił aż do Istebnej, gdzie zatrzymał się w pokoju służbowym nowo poznanej przyjaciółki.

Na święta wyjechał jednak do Warszawy, przyrzekając, że wróci na Sylwestra. Przyrzeczenia dotrzymał i teraz na dobre zadomowił się już u swej przyjaciółki, oświadcza, że korzysta z dłuższego urlopu i po napisaniu pracy naukowej zawrze z nią związek małżeński.

Młoda dziewczyna zawierzyła swemu przyjacielowi i wynajęła dla niego w Istebnej prywatny pokój, za który opłacała dosyć wygórowany czynsz. Mijały tygodnie i miesiące, a młody „pan doktor” nie podejmował żadnej pracy, pozostając na wyłącznym utrzymaniu swej przyjaciółki. Młoda dziewczyna nie mogła sprostać wymaganiom swego „narzeczonego” i poważnie się zadłużyła. Cierpiliwość jej zaczęła się wyczerpywać, tym bardziej, że stwierdziła, iż Sylwester Skomski nie jest żadnym doktorem, a ponadto był już dwukrotnie żonaty i z drugą żoną nie przeprowadził jeszcze postępowania rozwodowego.

Mimo zdemaskowania, sprytny oszust nie dawał za wygraną, oświadcza, że się rozwiedzie i poszuka sobie pracy. Pod tym pozorem stale wyjeżdżał, wydłubając od przyjaciółki pieniądze. W rzeczywistości zaś Skomski włóczył się po różnych dworcach, restauracjach i hotelach, zawierając znajomości z młodymi dziewczynami i przedstawiając się jako psycholog lub lekarz wojskowy. Prawie wszystkim nowo poznanym dziewczętom oferował małżeństwo i pod różnymi pozorami wydłubał pieniądze, co mu się zwykle z łatwością udawało.

H. M., przekonawszy się, że jest w ciąży i została w cyniczny sposób oszukana, przedstawiła całą sprawę prokuratorowi. W dniu 2. 11. 1972 r. sprytny oszust został aresztowany, a w ubiegłym miesiącu stanął przed Sądem Powiatowym w Cieszynie. W trakcie postępowania karno - przygotowawczego zgłosiło się 11 młodych i oszukanych dziewcząt z Cieszyna, Skoczowa, Bielska-Białej, Katowic, Jasła, Warszawy, Zielonej Góry i wielu innych.

Sąd Powiatowy w Cieszynie skazał bezczelnego oszustu na dwa lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w kwocie 6.000 zł.

Henryk ZALESKI

## SESJA PRN I MRN

# To był pomyślny rok

**W** DNIU 27 MARCA BR. ODBYŁA SIĘ SESJA POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W CIESZYNIE, NA KTÓREJ OMÓWIONO DZIAŁALNOŚĆ PREZYDIUM PRN, REALIZACJĘ POSTULATÓW WYBORCZYCH W ROKU 1972 ORAZ PRZEPROWADZONO ZMIANY W SKŁADZIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ. GŁÓWNYM JEDNAK TEMATEM SESJI BYŁA ANALIZA WYKONANIA PLANU GOSPODARCZEGO I INWESTYCYJNEGO ORAZ BUDŻETU POWIATU CIESZYŃSKIEGO ZA 1972 ROK. SPRAWOZDANIE NA TEN TEMAT PRZEDSTAWIŁ NA SESJI PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM — MGR HENRYK GORSZ ORAZ PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANU, BUDŻETU I FINANSÓW PRN W CIESZYNIE — LUDWIK FERUGA.

Jak wynika z tych sprawozdań: Prezydium roku 1972 zostało wykonane, a w wielu dziedzinach znacznie przekroczone. Plan produkcji usług został wykonany aż w 105,1 proc., zaś jego wartość wynosiła 1.748.791 tys. zł, czyli o 61.193 tys. zł. więcej niż w 1971 r.

Również w rolnictwie, obrocie towarowym, gospodarce komunalnej zadania zostały wykonane z nadwyżką.

Na podkreślenie zasługuje m. in. znaczny wzrost produkcji zwierzęcej w 1972 r. Skupiono o 1.338 t. żywcia więcej niż w 1971 r., zwiększono się punktów usług o dalszych 14 placówek. Handel przekroczył planowane zadania o 12 proc.

W 1972 r. wybudowano 657 mieszkań (2.914 izb), przekraczając założenia planowe o 2,1 proc. Przekroczono też plany w zakresie modernizacji dróg lokalnych o 8,9 proc. Czynny społeczne zostały wykonane w 112 proc., a ich wartość wynosiła 48.684 tys. zł.

Poważne trudności napotkano w realizacji zadań inwestycyjnych, które wykonano tylko w 97 proc. Przyczyną tego był brak wykonawców.

W dniu 5 kwietnia obradowała sesja Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie. Wysłuchano

sprawozdań z działalności: Prezydium za okres między sesjami, Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego oraz Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.

Zasadniczym punktem porządku obrad była wszelkie analizy realizacji planu gospodarczego i budżetu za rok 1972. Jak wynika ze sprawozdania Prezydium koreferatu Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego oraz dyskusji, zadania drugiego roku bieżącego pięciolatki zostały wykonane pomyślnie niemal we wszystkich dziedzinach.

Wartość produkcji globalnej przemysłu była wyższa od zaplanowanej i wyniosła 2,8 mld zł, przekroczone też zadania w zakresie usług, obrotu towarowego, gospodarki komunalnej i szereg innych. Nie wykonano natomiast w pełni zamierzeń inwestycyjnych, a najpoważniejszą dysproporcję na niekorzyść wystąpiły w realizacji planu budownictwa mieszkaniowego, zamiast o 777, miało wzrosnąć o 578 izb. Zadań z tego zakresu nie wykonała przede wszystkim „Cieszyńska”.

Dochody budżetowe wykonane zostały w 103,1 proc. i wyniosły niespełna 140 mln zł, natomiast realizacja wydatków ukształtowała się na poziomie 98,7 proc.

**C**HOROBY WENERYCZNE zagrażają nie tylko jednostkom są niebezpieczne przede wszystkim dla przyszłych pokoleń. Nadzwyczajna łatwość zakażenia się nimi i rozpowszechniania się ich wśród wszystkich warstw społecznych zmusza do baczniejszej uwagi.

— **Jak pod tym względem wygląda sytuacja w naszym powiecie?**  
Z tym pytaniem zwrócił się do ordynatora Oddziału Skórno-Wenerycznego Szpitala Śląskiego w Cieszynie i kierownika Rejonowej Przychodni Dermatologicznej dr. med. Karola Dostala.

— O ile w innych, bardziej uprzemysłowionych powiatach województwa nastąpił w ubiegłym roku spadek chorób wenerycznych, to w naszym powiecie notujemy znaczny wzrost zachorowań. Np. w roku 1971 zarejestrowaliśmy 87 przypadków zachorowań na kile, a w roku ubiegłym aż 150. „Podobnie jest z rzeżączką. W roku 1971 zgłoszono się do nas 265 pacjentów zakażonych tą chorobą, a w roku ubiegłym o 10 osób więcej.

— **Czym można tłumaczyć ten nagły wzrost zachorowań?**

— Przede wszystkim dużym napływem turystów do miejscowości wypoczynkowych. Właśnie w Wile, Ustroniu i Brennej notujemy najwięcej zakażeń chorobami wenerycznymi. Ofiarami padają najczęściej młode, niedoświadczone dziewczęta, zatrudnione w domach wczasowych, hotelach, lokalach gastronomicznych, które przybyły do naszego powiatu z innych województw. Najwięcej zachorowań notujemy w wieku od 18 do 24 lat. Ale trzeba wiedzieć, że mieliśmy już pacjentów, którzy ukończyli zaledwie lat 15.

Poważne znaczenie w szerzeniu się tych groźnych chorób posiada al

Wizyta  
ulekarza

## Choroby „W” nadaj groźne

kohol, który już w małych dawkach odurza człowieka, osłabiając samokrytycyzm, pozbawiając go wszelkich hamulców. Trzeba, żeby zrozumiała to przede wszystkim młodzież, która zbyt często nadużywanie alkoholu uważa za rzekomy dowód dojrzałości.

— **Czy choroby weneryczne są uleczalne?**

— Istnieją trzy choroby weneryczne: rzeżączka (tryper), wrzód miękki oraz kila czyli syfiliś. Najczęściej, a jednocześnie najbardziej lekceważoną chorobą weneryczną jest rzeżączka. Zakażenie następuje w czasie stosunku picelowego. Jest to choroba narządów moczopłciowych. Oddawanie moczu połączone jest z pieczeniem. Objawy te występują w 3 — 7 dni od chwili zarażenia.

Najlepiej chorobą weneryczną jest szankra, czyli wrzód miękki. Zarazek tej choroby powoduje powstawanie w 3 — 7 dni po stosunku bolesnych miękich owrzodzeń na narządach płciowych i w ich sąsiedztwie.

Najciekawsze z tych chorób jest kila. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich jest to choroba całego ustroju, a więc najbardziej niebezpiecz-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W ubiegłym roku oddano do użytku dwie bazy z częścią warsztatową i socjalną, a mianowicie w Kończycach - Rudniku i w Zamarzynie. Dzięki drobnym inwestycjom poprawie uległy warunki socjalne - bytowe w kółkach rolniczych w Kończycach Małych, Wiśle-Centrum, Bąkowie, Złotybrze, Góleszowie, Markłowicach Górnych i Pogórze. Wybudowano dalszych 6 dystrybutorów i 7 magazynów paliw, z których będą mogli korzystać również rolnicy posiadający ciągniki. Ogółem w roku 1972 wydano na inwestycje ponad 3 mln złotych.

W związku z nowym podziałem administracyjnym powiatu, dla ści-

## X Zjazd Kółek Rolniczych

ślejszej współpracy kółek rolniczych z radami narodowymi i organizacjami spółdzielczymi, powołano gminne rady kółek rolniczych.

Kółka Gospodyń Wiejskich pracowały bardzo aktywnie. Świadczy o tym dalszy rozwój organizacyjny i stale wzrastające zaangażowanie kobiet w produkcję rolną. Uwidcznia się to we wzroście towarowości gospodarstw, szczególnie w zakresie produkcji zwierzęcej.

W ciągu ostatnich 5 miesięcy PZKR zorganizował 4 kursy dla traktorzystów, które ukończyło prawie 300 rolników. Obecnie prowadzi się jednomiesięczny kurs dla ab

solwentów szkół rolniczych i zespołów przysposobienia rolniczego. Przed organizacją kółek rolniczych stoją poważne zadania. Dlatego też działacze samorządu chłopskiego i pracownicy KR muszą zwiększyć operatywność w celu wyzwalania istniejących rezerw produkcyjnych.

Obrady zakończono podjęciem uchwały i wyborem delegatów na Centralny Zjazd Kółek Rolniczych, którymi zostali: inż. Stanisław Chodura (przewodnicząca Powiatowej Rady KGW), Eugeniusz Sienkiewicz (Kaczyce), Władysław Kukucz (prez. PZKR), Michał Zawada (Istebna - Zaolzie), Józef Konieczny (Górk), Jan Zmetyl (Ogrodzona), Elżbieta Twardzik (Markłowice Górne) i Paweł Gajciar (Puńców). (cz)





**OWE LATA — A. Gruszecka.** W „Powieści Kronice Galla”, której pierwszą częścią są „Owe lata”, autorka postawiła sobie trudne zadanie: przedstawić — w oparciu o bogatą literaturę historyczną — losów pierwszej polskiej kroniki, jej powstanie, przyjęcie przez społeczeństwo i uczonych, różnych interpretacji i cła dzieł. W „Owych latach” zawarty jest obraz przełomu XI i XII wieku, szeroka panorama polityczno-społeczna średniowiecznej Europy i na jej tle okres panowania Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w Polsce. WLiterackie, cena zł. 55.

**ZAKŁĘTY DWÓR — W. Łożński.** Nie brak tu emocji konspiracyjnych, jak i efektów grozy i fantastyki, przepięknych doskonałych scenarii satyrycznymi i humorystycznymi. Jest to zarazem jedna z pierwszych polskich powieści o charakterze kryminalnym, gdzie rolę prywatnego detektywa pełni postać mająca wymiar sprawiedliwości i przywrócić ład w sprawach romansów — sercowych. WLiterackie, cena zł. 28.

**LESIO — J. Chmielewski.** Lesio — tytułowy bohater nowej powieści Joanny Chmielewskiej — przeżywa moc humorystycznych przygód i wraz z zespołem młodych architektów wpłata się w nieprawdopodobną sytuację. Wartka i żywa akcja, a przede wszystkim wielki talent kompozytorski autorki czynią z tej książki lekturę atrakcyjną. Czytelnik, cena zł. 20.

**JULIUSZ SŁOWACKI — E. Sawyrmowicz.** Życie i dzieła wielkiego poety na tle wielkiej epoki romantycznej. W toku przejrzenia, a wolnego od uproszczeń wykładu czytelnik znajdzie nowe, interesujące spojrzenie na znane od lat pomniki literatury narodowej. WP, cena zł. 31.

**WIEJSZE WYBRANE — A. Włodek.** Wiersze wybrane stanowią przegląd przeszło trzydziestu lat poetyckiej pracy Adama Włodeka. Pochodzą z wszystkich dotychczas wydanych zbiorów, a także z druków konspiracyjnych, z czasopiśm powojennych i z rękopisów. WLiterackie, cena zł. 25.

**MILCZENIE SYREN — H. Poltzer.** Autor, to ułotniony austriacki poeta, esesła i krytyk. Obecnie przebywa w USA i wyklada literaturę niemiecką. Jako pisarz pozostał jednak krytykiem, który bezkompromisowo wkroczył na tereny historii literatury i biorąc na warsztat utwory klasycznych autorów, wydobyc na jaw to, co w nich ważne, frapujące dla współczesnego czytelnika. PIW, cena zł. 25.

Poza tym polecamy:

**Lista do Marysi — J. Sobieski.** Czytelnik, cena zł. 45. Niebo w plemiennych — J. Parandowski, Czytelnik, cena zł. 14. Bogusławski — Z. Raszewski, PIW, cena zł. 120. Moralność pracownica — R. Dudek, A. Sarapata, IW CRZZ, cena zł. 8. Spotkanie na Montmartre — G. Górecki, MON, cena zł. 9. (M)

## Złote Maski WIECZORU

Redakcja katowickiego dziennika „Wieczór” ogłosiła plebiscyt na najpopularniejszą parę aktorów scen dramatycznych i muzycznych w naszym województwie pod hasłem „Złote Maski WIECZORU”.

Konkurs trwa do 30 kwietnia br., a wyniki ogłoszone zostaną w połowie maja br. podczas specjalnej imprezy rozrywkowej. Laureaci otrzymają 10 pamiątkowych plakietek, w tym 2 złote i 8 srebrnych, ufundowanych przez Wydawnictwo Kultury. WRN w Katowicach. Wynagrodzenie uczestników konkursu rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe.

Informując o konkursie, zachęcamy do wzięcia w nim udziału wszystkich czytelników „GŁOSU”, szczególnie zaś miłośników teatru. Głosować można przy pomocy kuponów konkursowych. Kupon taki zamieszczamy poniżej. Można je też otrzymać w teatrach naszego województwa. Wolno również głosować na zwykłych kartkach, przesyłając na nie pełną treść kuponu konkursowego. Wypełniony kupon należy przesyłać pod adresem: Redakcja „Wieczoru”, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice.

### KUPON KONKURSOWY

Głosuję na najpopularniejszą parę aktorów naszego województwa:

AKTORKA: .....

(imię i nazwisko aktorki)

AKTOR: .....

(imię i nazwisko aktora)

NADAWCA: .....

(imię i nazwisko)

(dokładny adres)

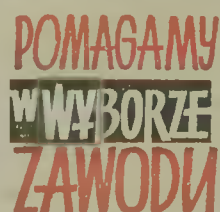
Kwalifikowanych kowali maszynowych i kowali hartowników kształci Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Zespole Szkół Technicznych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Ustroniu, ul. 1 Maja 12.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest: ukończenie VIII klasy, dobry stan zdrowia (poświadczony orzeczeniem lekarskim) oraz wiek od 15 do 17 lat.

Nauka trwa 3 lata. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących (język polski, język rosyjski, matematyka, fizyka, wychowanie obywatelskie i wychowanie fizyczne) wykładowe są przedmioty zawodowe: rysunek zawodowy, technologia kowalstwa maszynowego lub kowalstwa hartowniczego, gospodarka przedsiębiorstwa, materiałoznawstwo oraz bhp.

W szkole, oprócz nauki teoretycznej, obowiązują również zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych lub bezpośrednio na wydziałach produkcyjnych w Zakładzie nr 3 FSM (w Kuźni - Ustroniu).

W I klasie uczniowie mają 4 dni nauki teoretycznej i 2 dni zajęć praktycznych, a w II i III klasie — 3 dni nauki teoretycznej i 3 dni zajęć praktycznych.



Warunki nauki w tej szkole są wyjątkowo dobre. Uczniowie otrzymują nie tylko ubrania, robocze, pomoce do praktycznej nauki zawodowej, narzędzia pracy bezpłatnie, ale również wszelkie podręczniki, przybory, materiały itp. Bezpłatnie jest również wyżywienie, a dla zamieszkujących w internacie — mieszkanie w internacie szkolnym.

Poza tym w trakcie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne: w I klasie od 300 do 380 zł, w II klasie od 400 do 500 zł, w III klasie około 1.000 zł, z możliwością uzyskania 25 proc. premii za dobre wyniki w nauce i pracy.

Szkola umożliwia korzystanie z opieki lekarskiej i pozostałych

## JAK ZOSTAĆ KOWALEM?

świadczeń socjalnych, jak wczasy, obozy, wycieczki.

Uczniowie mają wielkie możliwości rozwijania swoich kulturalno-oświatowych zainteresowań w różnych zespółach, kółkach itp.

Po ukończeniu szkoły absolwenci zatrudniani są w zakładach FSM jako kwalifikowani kowale maszynowi lub kowale — hartownicy. Mogą też kontynuować kształcenie w 3,5-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących w Ustroniu, po ukończeniu którego otrzymują tytuł technika — mechanika specjalności obróbki plastycznej. Absolwenci technikum ze świadectwem dojrzałości (matura) mają możliwość dalszego kształcenia w szkołach wyższych. (FZ)

## WSPOMNIENIE O ALOJZYM TARGU

**D**NIA 4 marca 1973 r. zmarł w Katowicach po długiej i ciężkiej chorobie dr **Alojzy Targ**, historyk, emerytowany kustosz Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Zmarły pochodził ze Śląska Cieszyńskiego i należał do wybitniejszych przedstawicieli naszego regionu. Urodził się 14. V. 1905 r. w Łazach koło Grodzka, w biednej rodzinie chłopskiej. Chodząc do szkoły ludowej w Łazach był uczniem wziętego patrioty i działacza, **Astanego Pacuły**, którego postać przez całe życie zachował we wdzięcznej pamięci.

Do niego niemieliśmy zapewne po koniec pierwszej wojny znalazł się w gimnazjum cieszyńskim, które ukończył w r. 1925. Na studia wyższe udał się do Krakowa, objętość historii starożytności jako główny przedmiot swych zainteresowań. Był uczniem profesora **Ludwika Piotrowicza**, ale słuchał także wykładów z historii Polski, którą wykładali wtedy w Krakowie tacy luminarze nauki, jak **Jan Dąbrowski**, **Władysław Konopczyński**, **Wacław Sobieski**.

Lata studiów akademickich Targa, to równocześnie lata wielkiego ożywienia pracy w Stowarzyszeniu Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „**Znicz**”.

Razem z **Pawłem Musiołem**, **Alojzjem Gembałą** i in. należał Targ do najbardziej ruchliwych „zniciowców”. Kiedy w r. 1929 „Znicz” obchodził 35-lecie swego istnienia, Targowi powierzono zredagowanie książki jubileuszowej „**Księga o Śląsku**”, Cieszyński 1929), która była w naukowym i kulturalnym życiu Śląska wydarzeniem, rozpoczynającym nowy okres zainteresowania tym regionem.

Po ukończeniu studiów w r. 1929 pracował Targ jako nauczyciel w szkolnictwie średnim

na Górnym Śląsku. Przyjaźń, jaką łączyła go ze „zniciowcami”, w szczególności z **Musiółem**, przetrwała wszystkie dobre i złe czasy. Należał więc jako wierny sojusznik do współpracowników **Musiółowej**, „**Kuźni**”, z nim też z nastaniem okupacji zaczął na Śląsku Cieszyńskim organizować ruch oporu (ZWZ).

Kiedy tajna organizacja **Musiół** i towarzyszy została rozbita, Targowi jako jednemu z nielicznych jej członków udało się wymknąć z zagrożonego terenu. Przeniósł się do Gen. Guberni, gdzie w zupełnie odmiennych warunkach rozpoczął działalność konspiracyjną. Pod pseudonimem „**Marcina**” czynny był w Warszawie. Pracował w tajnym nauczaniu i w **Delegaturze Rządu**, a należał równocześnie do tajnej organizacji „**Ojczyzna**”. Pod koniec 1944 r. został aresztowany i przebywał w obozach **Gross Rosen** oraz „**Dora**”. Do kraju powrócił w 1945 r.

Po wyzwoleniu **Alojzy Targ** poświęcił się całkowicie pracy naukowej. Zawodowo pracował najpierw w **Zachodniej Agencji Pracy** i **Polskim Związku Zachodnim**, rozwijając ożywioną działalność głównie w zakresie spraw niemieckich. Spod jego pióra wyszedł wtedy zarys dzieł ruchu oporu na Śląsku. Książka **Targa**, „**Śląsk w czasie okupacji niemieckiej**” (Poznań 1946) otwiera jako pierwsza literaturę omawiającą okupację niemiecką na Śląsku.

W roku 1947 zaplany najzupełniej przypadkowo i wbrew swej woli w kontakty z elementami nastawionymi wrogo wobec Polski Ludowej, został skazany na wieloletnie więzienie. Zwolniony i w pełni zrehabilitowany, podjął przerwany w r. 1947 pracę naukową, a równocześnie rozpoczął pracę w **Bibli-**

otece Śląskiej w Katowicach, obejmując kierownictwo Pracowni Śląskiej. W r. 1958 wydał książkę „**Opolszczyzna pod rządami Łukaszką i Wagnera**”, która w r. 1962 przyniosła mu tytuł doktora nauk humanistycznych.

Z chwila powołania do życia w Katowicach w r. 1957 Śląskiego Instytutu Naukowego, a w Opolu Instytutu Śląskiego, związał się również i z tymi instytucjami. Z ramienia Sl. Inst. Nauk. przystąpił do zorganizowania **Śląskiej Kartoteki Biograficznej**, która gromadziła materiały do przyszłego „**Górnośląskiego słownika biograficznego**”. Pod kierownictwem **Targa** przygotowany został do druku tom pierwszy tego zakrojonego na większą miarę wydawnictwa. Nie zaniedbywał spraw niemieckich, ruchów narodowych na Śląsku czy interesujących go związków Śląska z Polską w XIX w., całą swą energię włożył Targ obecnie w zagadnienia biografistyki śląskiej. Kierując pracami najpierw **Kartoteki Biograficznej**, a później **słownika biograficznego**, sam opracował dziesiątki życiorysów zasłużonych w dziejach Śląska postaci. Publikował je w „**Polskim słowniku biograficznym**”, w różnych czasopiśmie i wydawnictwach, a większość ich przyniesie tom „**Górnośląskiego słownika biograficznego**”, znajdujący się obecnie w druku.

Od pracy, którą pochłaniała go bez reszty, odrywany był często niekiedy choroba. W r. 1970 stan zdrowia zmusił go do przejścia na emeryturę, ale odpoczywać wcale nie zamierzał. Pracował ofiarnie do samego końca i dopiero ostatnia choroba ze schyłku 1972 r. wytrąciła go z jego rąk na zawsze. Odnagrzany **Krzyżem Kawalerskim** **Orderu Odrodzenia Polski**, **Złotym Krzyżem Zasługi** i **Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”**, pozostawił Targ po sobie pamięć dobrego i pracowitego człowieka i patriotę oraz zasłużonego historyka, który w zakresie problematyki śląskiej zyskał sobie trwałe miejsce w historiografii regionalnej. (L. B.)

### JUBILEUSZOWY FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ

odbył się w którym udział wzięli piosenkarze — amatorzy. W sumie swoje utwory zaprezentowało 10 wykonawców. Oprawę muzyczną wykonywanych kompozycji nadała orkiestra **Rozgłośni Ostrowskiej** pod dyktando **Pawła STANKA**. Całość prowadziła dwójka konferansjerów, **V. PESATOWA** i **M. MOKROWIEC** K.

Jury pod przewodnictwem **Edwarda KAIMA** przyznało I nagrodę, jaką jest wyjazd do Opola, **Marii HANZEŁKOWEJ** za piosenkę **K. Gertner** do tekstu **Ernesta Brylla** pt. „**Kolibaś się, kolibaś**”.

Drugie miejsce zdobyła **Jadwiga PŁACHTA** za przebieg **Hallny Frąckowiak** pt. „**Gdy piosenka szła do wojska**”. Trzecią wyróżnioną piosenką nosi tytuł „**Na fujarkę**”. Jej wykonawcą, **Mirosław PASTOREK**, otrzymał jednocześnie nagrodę publiczności. (JO)

### JĘZYK — LITERATURA — CZYTELNICZTWO

W minionych tygodniach pracownicy Filii wygłosili szereg prelekcji w środowiskach pracowników oświaty i kultury, spotykając się między innymi z przedstawicielami **Polonii Czeskosłowackiej**. Tak, doc. dr hab. **Włodzisław GORSZOWSKI** uczestniczył w dwudniowym seminarium bibliotekarskim w Karwinie, gdzie omawiał zagadnienia związane z historią i metodologią badań czytelników, zaś mgr **Kazimierz GOŁĘBIEWSKI** na czeskośląskim spotkaniu z polskimi bibliotekarzami z terenu zaolziańskiego scharakteryzował główne kierunki i tendencje rozwojowe współczesnej polskiej literatury.

Równocześnie na terenie Uczelni studi filologii polskiej gościł doc. dr hab. **Marlena KUCALE**, który w ramach odczytów organizowanych przez cieszyński oddział **Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego** wygłosił prelekcję na temat frazeologii staropolskiej i jej żywotności w polszczyźnie dnia dzisiejszego. (kg)



### SPOTKANIE W REDAKCJI „POGLĄDÓW”

W dniu 5 bm. przed zbliżającymi się Dniami Oświaty, Książki i Prasy, odbyło się w Redakcji katowickiego czasopisma społeczno-kulturalnego „**Poglądy**” spotkanie zespołu tego dwutygodnika z redaktorami naczelnymi i pism regionalnych naszego województwa.

Redaktor naczelny „**Poglądów**” **Wilhelm SZEWCZYK**, sekretarz redakcji **Stanisław WILCZEK** oraz redaktorzy **Bolesław LUBOSZ** i **Jan PIERZCHAŁA** zapoznali gości z zamierzeniami i kierunkami działania zespołu w najbliższej przyszłości.

Uzgodniono podejmowanie wspólnych inicjatyw przez „**Poglądy**” i redakcje tygodników lokalnych, odbywanie wspólnych spotkań z aktywnym kulturalnym poszczególnych regionów, jak również współpracę międzyredakcyjną.

W pierwszym numerze czerwcowym „**Poglądów**” poświęcą prezentacji pism regionalnych województwa wydzielone kolumny. (r)

### O CIESZYŃSKICH ZŁOTNIKACH

Ostatnio ukazał się kolejny Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu pod ogólnym tytułem „**Studia nad złotnictwem śląskim**”.

W wydawnictwie tym mgr **Witold IWANEK** zamieścił pracę „**Złotnictwo na Śląsku Cieszyńskim**”. Autor omówił dzieje sakralnej i świeckiej sztuki złotniczej na naszym terenie, a także opisał techniki tworzące w tym zakresie. Zarzuca dopełniały wypisy z dokumentów, wykaz złotników, srebrników i paszary cieszyńskich oraz ilustracje. (kg)

### PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ESTRADOWYCH

Po raz siódmy w dniach 14 i 15 kwietnia hr. w teatrze im. A. Mickiewicza odbędzie się **Przeegląd Amatorskich Młodzieżowych Zespołów Estradowych**. Organizatorem tej imprezy jest Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszynie.

W VII PAMZE, oprócz czterech zespołów młodzieżowych na szczebie powiatu, wystąpią również takie renomowane zespoły muzyczne jak: „**Vademecum**” z **FSM Bielsko-Biała** (I miejsce na ostatnim Przeglądzie), „**Lotaris**” z kop. „**Moszczenica**” (zwyciężyli w Cieszynie w 1971 r.), „**Co wy na to?**” z kop. „**Anna**” w **Pszowie**, zespoły z kop. „**Sośnica**” i **huty im. 1 Maja** z **Gilwici** oraz z **Tychów** i **Krakowa**.

Bilety wstępu na Przegląd rozprowadzają zakładowe i szkolne kółka ZMS. (kar)

### MARIA WARDAS ZA OCEANEM

Autorka popularnych wśród młodzieży powieści: „**Maryśka ze Śląska**” i „**Zew przestrozy**” — **Maria WARDAS** przebywa od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych. Odhyla ona tam liczne spotkania autorskie w środowiskach polonijnych, podczas których opowiada o życiu w „**Starym Kraju**” — Polsce oraz o swojej twórczości i planach na przyszłość. Równocześnie gromadzi materiały do planowanej powieści o losach młodzieży polonijnej, szczególnie jej udział w walce z Niemcami podczas ostatniej wojny w szeregach armii sprzymierzonych na Zachodzie. (z)

### KONCERT OGNISK MUZYCZNYCH

W sali koncertowej Państwowego Szkoły Muzycznej w Cieszynie odbył się 2 kwietnia hr., w ramach IV Ogólnopolskiego Festiwalu Społecznych Ognisk Artystycznych, koncert zespołów muzycznych ze Społecznych Ognisk w Bielsko-Białej, Cieszynie, Skoczowie i Wiśle. Na imprezę tę przybyli przedstawiciele instytucji kulturalnych z Katowic, Cieszyna, dyrektorzy szkół — ognisk muzycznych oraz liczni miłośnicy muzyki.

Specjalne jury wytypowało najlepsze zespoły, występujące w koncercie, do eliminacji wojewódzkich. Wśród nich znalazły się również zespoły z Cieszyna i Wiśły.

Warto przy okazji dodać, że szczególnym powodzeniem u publiczności cieszyły się następujące zespoły z naszego terenu: zespół akordeonowy ze Społecznej Ogniska Muzycznego w Skoczowie, prowadzony przez mgr **Helene DANIEL**, Zespół wokalny ze Spół. Ogniska Muzycznego w Cieszynie, kierowany przez **Martę BURY** oraz Zespół ludowy ze Spół. Ogniska Artystycznego w Wiśle, działający pod kierunkiem **Ludwika NAWRATA**. (z)

### INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Międzyorganizaacyjnym Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu-Jaszkowie zorganizowano w ub. miesiącu interesującą wystawę prac artysty malarza **J. PODLASKI**. Tematem ekspozycji były obrazy, głównie olejne, był portret, martwa natura i pejzaż. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród przebywających w Jaszkowie wczasowiczów. (z)

### DZIEŃ OJCA W ISTEŃNEJ

Z inicjatywą członków „**Klubu Literackiego**” w Istebnej odbyła się niedawno w Istebnińskiej świetlicy impreza poświęcona ojcom.

Złożyły się na nią recytacje wierszy i gawęd tamtejszych twórców ludowych, występ góralskiej kapeli i dziesięcioletni zespół regionalny, posiadający w swym repertuarze stare, zapomniane tańce.

Ponadto poetka **Ziemi Cieszyńskiej**, **Emilia MICHALSKA**, dała próbkę swoich nowych utworów poetyckich.

Odadł Istebna corocznie 1 w dniu 18 marca obchodzie będzie „**Dzień Ojca**”. (JO)

### „GHANDI” W INSTYTUCYJ FIZYKI UJ

Popularność **Stanisława HADYNY** — dramaturga rolnie, Niedawno gościł on w Instytucie Fizyki w Krakowie, gdzie przedstawił swój dramat, traktujący o życiu i działalności **Mahatmy Ghandiego**.

Dramat ten zdobył w 1969 roku II nagrodę na światowym konkursie, ogłoszonym przez organizację UNESCO, a poświęconym postaci wielkiego filozofa.

Spotkanie z „**Ghandim**” przygotowało **Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Indyjskiej** w Krakowie. (JO)

### CIESZYŃSKIE INICJATYWY WZOREM

W Poradniku dla Społecznego Aktywności Klubowego, zaletywanym „**Rodzina w Klubie**”, a wydany przez Zarząd Główny **Ligi Kobiet** i **Agencję Wydawniczą „Ruch”**, w rozdziale dotyczącym spotkań, odczytów i dyskusji, autorka **Ewa STARCZEWSKA** jako przykład oryginalnej i pożytecznej działalności społeczno-kulturalnej stawia cieszyński Klub Propozycji.

Fakt ten jest tym bardziej godny odnotowania, że cieszyński eksperyment uznany został za jedną z najbardziej interesujących inicjatyw terenowych. (JO)

### W FILADELFII TAŃCZA „GROŻONEGO” I...

I nie tylko „grożonego”, ale szereg innych tańców śląskich, głównie beskidzkich, dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudził nasz folklor u kierownika Zespołu Tańców Ludowych „**Janosik**” w Filadelfii, **Dr Morley LEYTONA**. Wprowadził on do programu swego zespołu także tańce heskidzkie i cieszyńskie, wywołując żywą reakcję publiczności amerykańskiej.

Warto przypomnieć, że zespół hawil w ubiegłym roku na Festiwalu Zespołów Polonijnych w Rzeszowie, gdzie pokazał się z takim sukcesem, nie tylko w występach zreszowskich przyjechał do Cieszyna i dzięki **Janinie Marcinkowej** poznał sze reg tańców naszego regionu.

W wydanym ostatnio w USA folderze podkreślono, że w nowym repertuarze zespołu — o bok tańców zreszowskich i ludzelskich — pojawia się miejsce zajmują tańce cieszyńskie. (x)

### WYKŁAD PTH

We wtorek, dnia 17 kwietnia br., o godz. 16.30 odbędzie się w Domu Kultury w Cieszynie kolejne miesięczne zebranie członków cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym referat pt. „**Ro la krajów okupowanych w hitlerowskiej ekonomice wojennej**” wygłosi doc. dr **Wacław DIUGOBORSKI** — dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

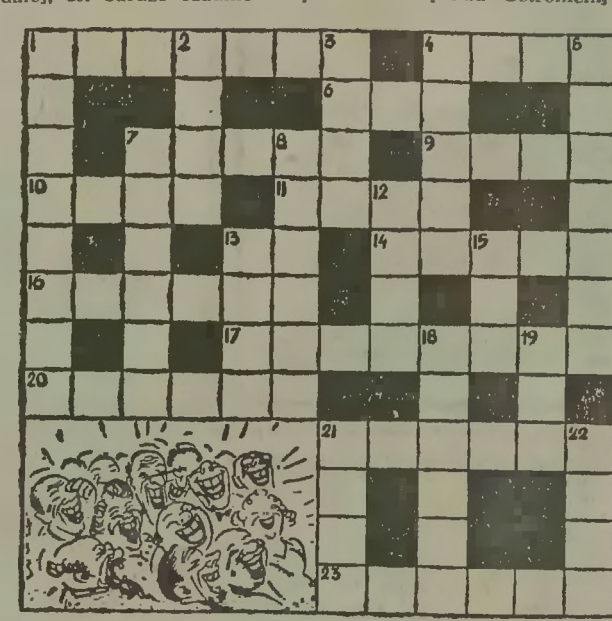


Dnia 13 kwietnia (piątek) o godz. 18 salę koncertową Państwowej Szkoły Muzycznej wypełniła tony muzyki **Ferena LISZTA**, który przed 127 laty koncertował w cieszyńskim zamku. Odtworami utworów **Lisza** będą wykładowcy **FSM**. Postać wielkiego Węgra, z uwzględnieniem jego pobytu w Cieszynie i Raciborzu, przybliży słuchaczom prof. **Karol HEAWICZKA**. Koncert organizowany przez Sekcję Muzyczną Klubu Propozycji i **FSM** zostanie utrwalony na taśmie magnetofonowej, którą organizatorzy ofiarują **Towarzystwu**, im. **Józefa Bema** w **Budapeszcie**. (JO)













# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nr 16 (881) • 22 KWIETNIA 1973 R. • ROK XIX

## JAK PRZEBIEGAJĄ WIOSENNE PORZĄDKI?

- Zrobiono już wiele ● Pochwała dla przykładnych
- Wzorowe ogródki ● Jest jeszcze wiele zaniedbań
- Posypały się mandaty oraz liczne upomnienia

Rozpoczęta 26 marca wiosenna akcja sanitarno-porządkowa przynosi już pierwsze plony, choć zakończyć się ma zgodnie z zarządzeniem Prezydium MRN w dniu 21 bm.

W dniach od 2 do 10 bm. Komisje złożone z przedstawicieli Prezydium MRN, Straży Pożarnej, Inspektoratu San.-Epid. oraz MO dokonywały szczegółowego przeglądu wszystkich dzielnic i zakątków Cieszyńska. Z ich relacji wynika, że wzorowo uporządkowane dzielnice na „Ma-

łym Jaworowym” (ZOR), co jest niewatpliwa zasługą tamtejszej administracji. Niestety, nie można pochlebnie mówić o pozostałych jednostkach MZBM. Do generalnych wiosennych porządków przystąpił mieszkaniec ulicy Przepilińskiego, PPR i szeregu innych. W licznych przydomowych ogródkach ukończono już zabiegi kosmetyczne. Jak co roku, ogródki Ludwika Kusia, Floriana Smykowskiego, Augustyna Augustyna, Stefania Bigdy, Michała Łaciaka, Władysława Borkowskiego, Tomasza Kuźmy, Jana Walicy i wielu innych będą cieszyć nie tylko oko, ale przysparzać splendoru naszemu miastu.

Pochwały należą się właścicielom ogródków na osiedlu „Karolinka”, ale niestety tylko za ogródki. Mało jest tu bowiem domków jednorodzinnych, których podwórka są należycie uporządkowane. „Karolinkę” nęka jak widać zmora... fałszywości. I jeszcze jedno: gdyby istniejące w sąsiedztwie osiedla dwa niewielkie stawy uporządkować i właściwie zagospodarować, mogłyby one zmienić się w estetyczny element miasta.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## IV BIEG SZTAFETOWY „Szlakiem Pomników” O PUCHAR „GŁOSU”

**T**RADYCYJNIE JUŻ, w przeddzień Święta Pracy odbędzie się IV Bieg sztafetowy „Szlakiem Pomników” o Puchar „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. W dniu 20 kwietnia startu na starcie najlepsze sztafety ze szkół podstawowych i średnich z całego powiatu, aby walczyć o to piękne trofeum. Dwukrotnie Puchar „Głosu” zdobywali biegacze z Technikum Mechanicznego w Międzywielcu, a w ubiegłym roku triumfowali w naszej imprezie uczniowie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Cieszynie. Podobnie jak w poprzednich latach, sztafety szkół podstawowych – chłopcy i dziewczęta – oraz drużyny juniorów ze szkół średnich pobiegą spod Pomnika pod Wałką ulicami Cieszyńska (Żyska, 1 Maja, Wyższa Brama, Szersznika, Rynek, Armii Czerwonej). Meta znajdować się będzie przy Pomniku Wzajemności na ulicy Zamkowej. (Ciąg dalszy na str. 5)

## PO PROSTU SERCE

Są zakłady pracy i instytucje, które pamiętają o wychowankach domów dziecka. W różny sposób troszczą się o nich. Jedną z cenniejszych form pomocy to fundowanie tym samotnym dzieciom książeczek mieszkaniowych. W cieszyńskim Państwowym Domu Dziecka otrzymało je dotychczas 11 wychowanków, dwóch jest już na własnym chlebie. Po dwie książeczki ufundowały załogi kopalni „Moszczenica” i „Juwenia”, a po jedną: „Polwid”, MRN Cieszyń, który jest zakładem opiekuńczym Domu Dziecka, kopalnia „Jankowice”, Zakłady Węglane „Piedan” w Skoczowie i właściciele ogródków działkowych na wzgórzu. Ponadto dwie książeczki ufundowano mieszkańcom Domu Dziecka z grzywn, które po-

## KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE DLA WYCHOWANKÓW DOMÓW DZIECKA

brano na Kolegium Orzekającym w Cieszynie. Mieszkańcy Państwowego Domu Dziecka w Dzięglewie otrzymali w poprzednich latach 5 książeczek mieszkaniowych. Najwięcej, bo aż 13 książeczek otrzymał chłopcy i dziewczęta z Domu Dziecka w Konieczym Wielkim. Pięciu szczególnie opuszczało już mury PDD. 10 książeczek ufundowali górnicy z kopalni „Jastrzębie”, dwie załoga kopalni „Moszczenica”, a jedna Centrala Nasienna w Cieszynie. Jest to na pewno piękny gest, godny naśladowania przez inne zakłady pracy i instytucje. (cz)



**Z OKAZJI ŚWIĄT**  
Czytelnikom i sympatykom  
naszego pisma  
wszystkiego co najlepsze  
życzy Redakcja

## NA KONTO BANKU 30 MILIARDÓW

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, w związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja załogi zakładów pracy powiatu i miasta przyspieszają wykonanie zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na apel Partii i Rządu o dodatkową produkcję wartości 30 mld złotych.

Załoga Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik” w Cieszynie, która zadeklarowała wkład do „banku miliardów” w wysokości 750 tys. złotych, swoje zobowiązanie wykonała już w 100 proc.

Również załoga Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Czantoria” w Skoczowie, która zobowiązała się wykonać dodatkową produkcję wartości 300 tys. złotych, zadanie to już wykona-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



## SOJUSZNIK, PARTNER, PRZYJACIEL

Na dzień 21 kwietnia przypada 28 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim.

Okres, który upłynął od sygnowania tego układu, w pełni dowiódł, że było to wydarzenie doniosłe dla obydwu naszych zaprzy-

jażnionych krajów i narodów, umożliwiająca Polsce pomyślną realizację socjalistycznego budownictwa, gwarantująca nam nienaruszalność naszych granic i pokojową pracę.

N/z: siedziba RWPG w Moskwie — organizacji, w której Polska odgrywa rosnącą rolę.

## POSIEDZENIE Egzekutywy KP PZPR

W dniu 13 bm. zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych w Cieszynie zapoznali się stanem przygotowań handlu i gastronomii do sezonu letniego (temat ten omówimy obszerniej w następnym numerze GŁOSU). Powiatowy Związek Kolek Rolniczych przedstawił natomiast kierunki i formy pracy politycznej na wsi w okresie jesienno-zimowym.

Ponadto administracja i organizacje partyjne cieszyńskich zakładów pracy, a mianowicie CESPY i POLVIDU poinformowały o przebiegu wymiany parku maszynowego w tych przedsiębiorstwach. Wysłuchano także informacji o przebiegu kontraktacji płodów rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem ziemniaków.

Egzekutywa rozpatrzyła również szereg spraw organizacyjnych i kadrowych. (r)



## Przybywa spółdzielczych mieszkań

W marcu br. budowlani oddali członkom Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńskanka” 60 nowych mieszkań, natomiast jeszcze w tym miesiącu gotowy będzie następny blok, w którym zamieszka 75 rodzin. Ponadto trwa budowa dalszych spółdzielczych bloków mieszkalnych, z których dwa • łącznie liczbie 90 mieszkań

gotowe będą w II kwartale br., zaś trzeci oddany zostanie do użytku pod koniec tego roku. Będzie on posiadał 45 mieszkań.

Na zdjęciu: prace porządkowe, budowa drogi i układanie chodników przed budynkiem, który zostanie zasiedlony jeszcze w tym miesiącu. Fot.: Tadeusz Kopoczek



Uroczyste spotkanie Społecznego Komitetu Filii US. Przemawia rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Henryk Rechowicz. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Dyplomy i słowa uznania za udział w tworzeniu i rozwoju cieszyńskiej Filii US

W ub. środę odbyła się uroczystość, w czasie której przedsięwzięciem, Instrukcją oraz osobom szczególnie zasłużonym w tworzeniu i rozwoju cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego wyrażono słowa serdecznego uznania a także wręczono okazale dyplomy.

W uroczystym spotkaniu uczestniczyli: członek Egzekutywy KW PZPR oraz rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Henryk Rechowicz, członkowie Egzekutywy KP PZPR w Cieszynie z I sekretarzem i przewodniczącym Społecznego Komitetu Filii US Janem Chodurą, protokół do spraw cieszyńskiej Filii US prof. dr hab. Józef Chlebowski, sekretarz POP uczelni oraz zaproszeni goście.

Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Henryk Rechowicz w serdecznych słowach wyraził głębokie uznanie dla cieszyńskiego środowiska działaczy politycznych i gospodarczych, którzy mimo wielu trudności, jakie piętrzyły się przed nimi, w zespólnym wysiłku doprowadzili do powstania w naszym mieście uczelni akademickiej. Wyraził także przekonanie, że energicznie działający Społeczny Komitet Filii w dalszym ciągu udzielać będzie czynnego poparcia, by zamierzony kształt cieszyńskiej uczelni akademickiej uzyskać w czasie przewidzianym, zgodnie z ustalonym programem (o zamierzeniach i profilu cieszyńskiej Filii US obszernie pisaliśmy w poprzednim numerze GŁOSU i piszemy obecnie w zamieszczonym na str. 3 wywiadzie z prorektorem prof. dr hab. Józefem Chlebowskim).

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## LOK w służbie ludowej obronności

**L**IGA OBRONY KRAJU należy do najbardziej masowych i popularnych organizacji w powiecie cieszyńskim. Na koniec 1972 r. w 125 kołach i klubach specjalistycznych zrzeszonych było 13.570 osób, zarówno dorosłych, jak dzieci i młodzieży szkolnej. Należy przy tym dodać, że ilość członków oraz kół i klubów stale rośnie.

LOK rozwija różnorodne formy pracy. Miłośnicy sportów motorowych skupiają się w 3 klubach motorowych. W Cieszynie działa też Sekcja gokartów, która zorganizowała szereg zawodów. Poważne osiągnięcia posiada również Sekcja JUDO, istniejąca przy kole LOK w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie.

Różne formy pracy, głównie propagandowo-wychowawcze, stosują w swej działalności istniejące na naszym terenie Kluby Oficerów Rezerwy.

Wielką popularnością wśród dzieci i młodzieży cieszą się różne akcje, jak np. „Akcja Lato” czy zdobywanie Odznaki Sprawności Obronnej. W minionych 2 latach przyznano 2.892 odznaki, w tym: 1.358 brązowych, 1.256 srebrnych i 278 złotych.

W szkolnych kołach (10 w szkołach średnich i 40 w szkołach podstawowych) prowadzone są też konkursy i turnieje, m. in. „Turniej Wiedzy o Wojsku Polskim” i „Polska leży nad Bałtykiem”. Osiągnięcia posiadają też niektóre z istniejących 6 modelarni LOK.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI















**DOSWIADCZENIA I WEDRÓWKI**  
CHŁOPCA ALFANUI — R. S. Ferlo-  
nio. Proza tej poetyckiej opowieści  
mówi o świecie niepokojącej i urze-  
kającej fantazji, osadzonym lekkim na  
zgrabach rzeczywistości, która stanowi  
wzrost pozorom, dość istotny składnik  
fabuły. Perypetie i wędrowki bohatera  
mają za scenę nierówną, niekiedy  
basznowość, to rodzimej Kastylji.  
Akcentem pogłębiającym lekką tonację  
opisów jest tak właściwa tempera-  
mentowi hiszpańskiemu fascynacja  
krwią, motyw przemijania, zaduma-  
nia nad życiem i śmiercią. Wyd. Li-  
terackie, cena zł 20.

**ŻEBY CIĘ LEPIEJ ZJESZ** — E.  
Kieffer. Książka jest oryginalnym  
zjawiskiem artystycznym i próbą syntezy  
jednego pokolenia. Pukolenia lu-  
dzi młodych, wkraczających w roz-  
darta i skłóconą rzeczywistość na-  
szego stulecia. „Żeby cię lepiej zjeść”  
jest również opowieścią o mieście  
Buenos Aires, które stanowiło dla  
akcji, jednocześnie wydaje się być  
ukrytym i niemal żywym patetem  
losów bohatera książki. Wyd. Li-  
terackie, cena zł 11.

**OBCE CIAŁO** — J. Cayrol. To typowa  
dla techniki Cayrola powieść, w  
której autor chce dowiedzieć niemoż-  
ności odzwierciedlenia prawdy własnego ży-  
ciorysu. PIW, cena zł 17.

**CHŁOPIEC Z GEORGII** — E.  
Caldwell. Caldwell jest pisarzem o  
światopoglądzie liberalnym i postę-  
powym. W swoich utworach dał ży-  
wy i sugestywny obraz Południa USA,  
przedstawiając życie farmerów i Mu-  
rynow z całą jego egzystencją,  
często niewiarygodnym prymitywiz-  
mem i groteskowością. PIW, cena zł 10.

**WSPANIAŁE ŻYCIE** — J. Bralne.  
Główną wartością książek tego auto-  
ra jest autentyczny obserwator i aktual-  
ność poruszanych problemów. Trud-  
na jest szkoła życia, jaka sam przeszedł,  
uczuliła go na problemy społeczne.  
„Wspaniałe życie” jest wyrazem bun-  
tu przeciwko bezwzględniemu prawom  
środkowiska, które zapewniając tzw.  
stabilizację i dobrobyt potrafiła zniszczyć  
wartości najistotniejsze dla czło-  
wieka — miłość i zadowolenie z Pra-  
cy zawodowej. PIW, cena zł 10.

**PIEKNO** — Mit i rzeczywistość —  
A. Kuczyńska. Książka jest próbą  
odpowiedzi na pytanie: czy współ-  
czesnie obserwujemy zmierzanie histo-  
rycznie ukształtowanych ideałów piek-  
na, czy też żyjemy w epoce zaniku  
pojęcia piękna i zaniku wartości  
związanych z pięknem. Autorka pre-  
zentuje bogatą problematykę katego-  
rii piękna w relacji: piękno i estety-  
ka, piękno i sztuka, piękno i etyka,  
piękno i natura. Na te klasyczne  
koncepty ukazuje węzłowe etapy  
rozwoju ideału piękna, a także no-  
woczesne formuły estetyczne, zwią-  
zek między problemem piękna, a  
sprawą społecznego odbioru i spo-  
łecznej funkcji dzieła sztuki. WP, ce-  
na zł 10.

**BIŁDY FOTOGRAFICZNE** — R.  
Kreysler. Celem każdego podręcznika  
fotograficznego jest przekazanie Czy-  
telnikowi wiadomości, które sprawi-  
łyby, że będzie on potrafił fotografować.  
Dlatego też wszystkie podręcz-  
niki kładą duży nacisk na to, aby  
współfotografowali szereg zasad i  
przyswajali je do stosowania ich  
w codziennej praktyce. Aby opano-  
wać wszystkie umiejętności niezbędne  
do swobodnego poruszania się na  
terenie fotografii, trzeba nieustannie  
uczyć się i przyswajać sobie, w miarę  
własnego rozwoju, coraz to nowe  
wiadomości. WAF, cena zł 40.

**TAJEMNICA JOLIBY** — T. Socha.  
Droga Mungo Parka to wielki wy-  
czyn. Można go porównać z wypra-  
wami samotnych żeglarzy. Ten młody  
człowiek walczy samotnie z przeci-  
wnościami stawianymi przez przy-  
rodę i ludzi, często boryka się z sa-  
mym sobą. Pragnienie poznania da-  
lekiego kraju i jego egzotyki, mi-  
szkańców sprawiło, że nie wybrał  
spokojnego życia. Wyd. Łódzkie, ce-  
na zł 30.

**Poza tym polecamy:**  
Frideryk Chopin — Z. Jeżewska.  
Interpretacja, cena zł 15. Konkursy roz-  
rywkowe — Kamilska, IW CRZZ,  
cena zł 15. Kodeks postępowania ad-  
ministracyjnego — Wvd. Prawnicze,  
cena zł 8. Plan Wrocławia — PPW  
Kartograficznych, cena zł 12,50.  
(MI)

**PRZEGŁĄD Amatorskich Młodzieżowych Zespołów Estradowych**  
Zarząd Powiatowy ZMS w Cieszy-  
nie, na już trwającą i po-  
wszechnie uznaną pozycję wśród  
stałych, corocznie urządzanych w  
naszym regionie imprez kultural-  
no-artystycznych. Cieszy się on po-  
pularnością wśród młodych miłośni-  
ków muzyki rozrywkowej, jest  
również ceniony przez starszych  
dla muzyki. Trzeba podkreślić, że  
Przegląd ma nie tylko charakter  
imprezy wyłącznie rozrywkowej  
dla młodzieży, ale też w poważnym  
stopniu wychowawczej. Organizowa-  
ny jest dla młodzieży przez sa-  
mą młodzież. Należy stwierdzić, że  
z roku na rok na coraz lepszym  
poziomie. Południowo- i tegoroczny,  
VII już Przegląd. Sprawniejszy był  
jego przebieg, bardziej wyrównany  
poziom, występujących w nim ze-  
spółów, aniżeli w poprzednich la-  
tach.

**VII Przegląd Amatorskich Młodzieżowych Zespołów Estradowych**  
odbył się w dniach 14 i 15 kwiet-  
nia br. w Teatrze im. Adama Mickie-  
wicza w Cieszyńcu. W pierwszym  
„konkursowym” dniu zapre-

## VII Przegląd Młodzieżowych Zespołów Estradowych

zentowały swoje programy nastę-  
pujące zespoły: „Eksperyment” z  
Klubu Młodych w Gliwicach, „Im-  
ko” z Huty 1 Maja w Gliwicach,  
Zespół Muzyczny z Filii Uniwersy-  
tetu Śląskiego w Cieszyńcu, „Poko-  
lenie” z MDK „Trvton” w Skocz-  
owie, „Impuls” z Tartaku w Ustro-  
niu, „Nasza Trójka” z MDK „Try-  
ton” w Skoczowie, „Vademecum”  
z FSM w Bielsku-Białej, „Carmen”  
ze świetlicy w Zamarzynie, „Sa-  
turn” ze Spółdzielni „Pracy, Rzemie-  
lnik” w Cieszyńcu oraz „Quodlibet”  
ze świetlicy w Dobrowie. Z wyjąt-  
kiem „Vademecum” wszystkie zespo-  
ły debiutowały w Przeglądzie. Większość  
zespołów zaprezentowała cie-  
kawą, ambitną programy wokalo-  
no-instrumentalne.

Jury pod przewodnictwem Jerze-  
go Poloczka I nagrodę przyznało  
zespółowi „Impuls”, II — zespołowi

z Filii Uniwersytetu Śląskiego, na-  
godę specjalną za utwór zaangażowa-  
ny — „Nasze Trójce”, nagrodę  
publiczności otrzymał zespół „Va-  
demecum”, a nagrodę przewodni-  
czego ZP ZMS w Cieszyńcu ze-  
spół „Eksperyment”. Wszystkie ze-  
spóły otrzymały również dyplomy  
za udział w VII Przeglądzie.

Uroczystość wręczenia nagród i  
dyplomów odbyła się w dniu 15  
kwietnia br. również w Teatrze im.  
Adama Mickiewicza w Cieszyńcu,  
podczas koncertu nagrodzonych ze-  
spółów. Należy stwierdzić, że wer-  
dykt jury spotkał się z ogólną apro-  
batą publiczności, która, co warto  
też podkreślić, z roku na rok od-  
znacza się wyższym poziomem kul-  
tury i większym zdyscyplinowa-  
niem.

Rolę konferancjera wywiązującą  
się z niej dobrze, pełnił Konrad  
Iloktor. Można więc na koniec  
stwierdzić, że tegoroczny, VII Prze-  
gląd Amatorskich Młodzieżowych  
Zespołów Estradowych był imprezą  
we wszech miar udaną, tak pod  
względem organizacyjnym, jak rów-  
nież artystycznym. (z)

### „OGNIWO”

Najnowszy, kwietniowy numer  
„Ogniwa”, zawiera kilka interesu-  
jących artykułów poświęconych Zi-  
mi Cieszyńskiej. W cyklu „Odwie-  
dzili Cieszyńskie” (8), w artykule  
„Jaworze pisarzy” przypomniane  
zostały wizyty znanych i wybitnych  
polskich pisarzy w tej miejscowości,  
m.in. Wincentego POLA, Jana PA-  
RANDOWSKIEGO i Marii DA-  
BROWSKIEJ. Gustaw FIERLA w  
artykule „Z kultury ludu śląskiego”  
pisze o dawnym budownictwie lu-  
dowym na Śląsku Cieszyńskim. W  
omawianym numerze „Ogniwa” za-  
mieszczono też fragmenty opowa-  
dania Gustawa MORCINKA: „Śmi-  
guś pana Nowowiejskiego”, związa-  
nego z pobylem wybitnego polskie-  
go kompozytora — Feliksa NOWO-  
WIEJSKIEGO w Istebnej. (z)

### „JUTRZENKA”

W kwietniowym numerze „Ju-  
trzenki”, w stałym cyklu „Nasz

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

Kraj Rodzinny” Józef MACURA o-  
głosił obszerny opis górniczego za-  
głębia na Zaolziu pt. „W kraju  
czarnych diamentów”. Wiele miej-  
sca poświęca autor rozwojowi prze-  
mysłu węglowego na Śląsku Cieszyń-  
skim oraz poszczególnych ośrodków  
— miast górniczych na tym tere-  
nie. (z)

### „TRYBUNA ROBOTNICZA”

W śródomowym „MAGAZYNE” Try-  
buna Robotniczej z dnia 11 kwiet-  
nia opublikowała ciekawy fotore-  
portaż z Fabryki Maszyn i Narzędzi  
Elektrycznych w Cieszyńcu, zatytu-  
łowany „Naśladowictwo wskaza-

ne”. W obszernej informacji o  
PMiE zwrócono przede wszystkim  
uwagę na różne organizacyjne  
przedsięwzięcia, których celem jest  
poprawa warunków socjalno - by-  
towych. bhp. oraz stosunków mię-  
dzyludzkich w fabryce. (z)

### „WIECZÓR”

W katowickim dzienniku „Wie-  
czór” z dnia 9 kwietnia br. ukazał  
się obszerny reportaż Zbigniewa  
Grossera pt. „W cieszyńskim PMiE  
— Wyśleg z czasem”, w której autor  
pisze o różnych organizacyjnych i  
produkcyjnych przedsięwzięciach w  
Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektry-  
cznych w Cieszyńcu. (z)

## Talony jeszcze do nabycia

Hasła przemiany związane z rozwo-  
jem budownictwa socjalistycznego i  
rewolucji naukowo - technicznej  
w Polsce i na świecie. Specjalną  
uwagę zwróci się na dyscyplinę  
nowo powstające i rozwijające się  
burzliwie w ostatnim 10-leciu.  
Szczegółowe miejsce zajmować oc-  
dzie w encyklopedii problematyka  
polska, a zwłaszcza rozwój i o-  
siągnięcia Polski Ludowej.  
Hasła zarówno biograficzne, jak  
rzeczowe, będą budowane wedle za-  
sad, które pozwolą osiągnąć ma-  
ksymalną oszczędność słowa pisa-  
nego, przy zachowaniu jasności i  
precyzji podawanych informacji.  
Teksty hasel będą zawierać wiele  
materiału faktograficznego. Bogate  
wyposażenie encyklopedii w tabele  
i diagramy podwyższy walory in-

formacyjne i kształtujące dzieła i bę-  
dzie stanowił element nowości w  
naszych wydawnictwach encyklope-  
dycznych.

W sumie 4-tomowa Encyklopedia  
Powszechna PWN zawierać będzie  
prawie tyle samo hasel, co Wielka  
Encyklopedia Powszechna, zaś jej  
objętość — dzięki dużej zwężono-  
ści hasel, większemu formatowi i przy-  
ładowemu układowi tekstu — wy-  
niesie ok. 50 proc. objętości WEP.  
Encyklopedia przeznaczona bę-  
dzie dla szerokiego kręgu czytel-  
ników i nabyć ją będzie można ty-  
lko poprzez subskrypcję. Talony na  
4-tomową Encyklopedię Powszechną  
można jeszcze nabyć w każdej  
księgarni „Domu Książki”.

Dostawy tomu I rozpoczyna się w  
IV kwartale 1973 roku. (MI)

## „POGLĄDY” już w sprzedaży

dwusetleciem Komisji Edukacji Na-  
rodowej pisze wybitna znawczyni  
okresu Oświecenia prof. dr. Mieczys-  
ława MITTERA-DOBROWOLSKA.  
Wrażeniami ze spotkań literackich  
z czytelnikami dzieł Leszka  
PROROK. Wielkich bibliofilów ślą-  
skich od XVI wieku przypomina w

artykule o exlibrisie Marian Jan  
WOJCIECHOWSKI. W numerze tym  
czytelnicy znajdą ponadto: prozę  
Jana Edwarda KUCHARSKIEGO,  
wiersze młodych, recenzje z zakresu  
literatury, nauki, teatru i muzyki,  
liczne felietony oraz bogaty dział  
dokumentacji życia kulturalnego.

Nowy numer „Poglądów”, który  
otwiera barwna kompozycja z ludo-  
wymi ptaszkami, wprowadza Czy-  
telnika w atmosferę wiosny. Z lic-  
nych pozycji wypełniających łamy  
pisma odnotujemy reportaż Jana  
PIERZCHALY, który na przykładzie  
kopalni „Sosnowiec” pokazuje,  
jak owocuje w praktyce program  
rozwoju kraju, realizowany przez  
ludzi twórczo zaangażowanych w  
jego treść. Z innych pozycji publicy-  
stycznych warto zwrócić uwagę na  
artykuł pt. „Niedocenione piękno”  
Wojciecha CZECHA, z zawodu ar-  
chitekta, który porusza jakże istot-  
ny dla Katowic oraz innych miast  
naszego województwa problem  
ochrony zabytków XIX-wiecznych.  
O wielkiej reformie w zakresie  
oświaty i wychowania w związku z

to samo. Dziepiro za trzecim razem zostało  
stoć.

Jak my wrócili do dworu, to pacholcy przy-  
niśli kwiaty, tatarczokówki i częstowali  
wszystkich. I śpiwaliśmy. Na śniadani dwor-  
ka każdemu dała po kolozcu; jedyn ze sy-  
rum, drugi z powidłami.

W piądzialek świętymy my zaś dostawali  
szoldre z wędzonym mięssem i gornek mlyka.  
Tego mięsa było kole funta. Po śniadaniu pa-  
cholcy przysłali nas polować. Mieli sikowki  
zrobione z hebru. Kierą dzrywke polotli, ale  
tak porządnie, to ja, jeszcze obili korbaczem

## WIELKANOC przed wiekiem

ze słodkiego drzewa. To słodki drzewo kupo-  
wali od Słowoków, skłzi z Podkarpacjii Ru-  
si. Było hrube, jak chłopski palec i porząd-  
nie zabolalo, jak takim karbaczem kiero do-  
stała. Ale każda była rada, jak dostała, bo  
to wróżyło że się hneda wydo i mogła se  
jeszcze ulomać kasek karbacza na cyckani.

Małe dziełochy zaś chodzili z goickzym, u-  
strojonym w bandliczek z papioru i malowane  
szłupki z wałec. Oblykli sie w śląską sukni-  
czkę, na głowie se włożyli wntec i szły jako  
młode družiki we dwie albo we trzy od cha-  
tyny do chatyny i śpiwawali pod oknami, a po  
odspinywaniu każdej zurotki potrzasyły goic-  
z

kim, na klerym był przylizany dzwoneczek  
od owieczki.

Przyslił my tu przyslił pod wasze oktyńko,  
chciałyśmy pocieszyć te wasze serdyńko.  
Goiczek zielony pięknie przystrojony.

A na tym goiczku jest piękny chochołek,  
bo w tym goiczku jest piękny chochołek,  
A na tym goiczku są piękne ażdżeczki,  
bo w tym to tu domu są szwarne ażdżeczki.

Siedzą se gądzinka na pięknym stołeczku,  
piastują dziecinęto w biółym zeglowczku.  
A w tym to domu piękne obyczące,  
bo są tu gądzinka, biydymy rada doje.

A w tym to tu domu piękne lózka mają,  
bo są tu gądzinka, co ich uściłają.  
A w tym to tu domu piękne kónie mają,  
bo są tu pacholcy, co ich odbijają.

Jak jadą do pola, ja strzala lotaja,  
a jak do maszale, jak perły skokaja.  
A w tym to tu placu studnia cymbrowana,  
stoi tu dzryweczka bardzo uplakana.

Czuli to od puchu, czy też od podstaty,  
że się ji zalycy pacholce bogaty.  
Placze ona, plucze, inż winny dlażecy,  
chciałaby pacholka bardzo bogatego.

Na zielonej łnce siue gaski siedzą,  
idzie pacholicek ku cerusce miedzą.  
A w tym to tu domu piękne krowy mają,  
są też tu dzryweczki, co ich odbijają.

Jak idą do chlywa, to ich pocapkują,  
a jak zaś do pola, wodą posikują.  
Idą se gądzoszki na poleczko w poście,  
ogładają pazyniczki, jest ona rośnie...

Kuleje sie, kuleje malowany gnocie,  
żeby my dostali po jednym dukocie.  
Nie dowojeje wy nóm trojniczka jednego,  
bo bu my sie bili w nolu kole niego.

Ala nóm też deicie pięcioków po sześci,  
żeby my też mieli po jednaki części.  
Deicie nóm też deicie, co nóm mocie daci,  
bo sie nóm też trzeba daci wójmynki.

Goiczek zielony, pięknie przystrojony...

Na podstawie relacji  
Anny Gajdziewicz z Gutów  
Oprac. Jan Broda

### INFORMATOR WZNOWIONY

Po kilkumiesięcznej przerwie  
wznowiono wydawanie CIE-  
SZYŃSKIEGO INFORMATORA  
KULTURALNEGO, który zdo-  
bił sobie wielkie uznanie wśród  
działaczy i pracowników kul-  
turalno-oświatowych nie tylko na  
naszym terenie. Najnowszy In-  
formator zawiera wykaz wszel-  
kich imprez, jakie odbędą się w  
kinie, teatrze, Domu Kultury i  
zakładowych klubach i świetli-  
cach, Muzeum oraz Filii Univer-  
sytetu Śląskiego w Cieszyńcu w  
miesiącu kwietniu br. Informa-  
tor, wydawany przez Referat  
Kultury Prez. MRN w Cieszy-  
nie, społecznie zredagowali: Je-  
rzy POŁOCZEK i Władysław  
WOŹNIAK. A kartę tytułową  
projektował Jan HERMA. Nasu-  
wa się wniosek, czy nie udało-  
by się wznowić Cieszyńskiego  
Informatora Kulturalnego rów-  
nież wykazem imprez organizo-  
wanych w powiecie, a przynaj-  
mniej w miastach: Wiśle, Ustro-  
niu, Skoczowie i Strumieniu?

### WIECZÓR MUZYKI I POEZJI

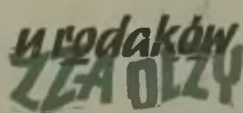
W Klubie „Metalowiec” odbył  
się oryginalny koncert muzyki  
klasykcznej, popis solowe muzy-  
ków oraz recytację wierszy. To  
pożyteczne „spotkanie ze szlu-  
ką” zorganizowane zostało przy  
współudziale Fabryki Maszyn i  
Narzędzi Elektrycznych, Kwar-  
tetu Mandolinowego i Koła Mi-  
łośników Gitar Klasycznej przy  
Społecznym Ognisku Muzycz-  
nym w Cieszyńcu.

Kierownikiem tej udanej im-  
prezy był przedstawiciel FMiNE,  
Marian SABATH. (JO)

### SUKCES NASZYCH ZESPOŁÓW

W niedzielę, 8 kwietnia, odbył  
się w Częstochowie, w sali tam-  
tejszej Filharmonii wojewódzkiej  
przegląd amatorskich zespołów  
artystycznych Zw. Zawod. Pra-  
cowników Przem. Spożywczego  
i Cukrowniczego, zorganizowany  
przez Zarząd Okręgu tego Związ-  
ku w Katowicach. W przeglą-  
dzie uczestniczyło 9 zespołów z  
Katowic, Zabrze, Częstochowy,  
Tychów, Bielska-Białej, Wodzie-  
sławia, Chorzowa oraz z naszego  
terenu zespół „Olzy” z Cieszyń-  
i „Cukrowni” w Chybiu. (z)

Mimo nam doniesie, że nasze ze-  
spóły odnoszą w Częstochowie  
wielki sukces, zajmując czołowe  
miejsca w przeglądzie. Zespół z  
Cukrowni w Chybiu zajął I miej-  
sce, a zespół „Olzy” II miejsce. (z)



### KARTOTEKA AKTYWNOŚCI CZŁONKÓW

Kółko Nauczycieli Emerytów  
na Zaolziu zastosowało nową for-  
mę aktywizacji swoich człon-  
ków. Polega ona na wpisywaniu  
do indywidualnych kartotek  
wszelkiego typu świadczeń o cha-  
akterze społecznym, ponadto  
różnego typu przedsięwzięć na  
polu naukowym.

Warto przypomnieć, że dzięki  
członkom KNE udało się zebrać  
90 zapisów kronikarskich z róż-  
nych szkół, które stanowią będą  
cenne źródło przy opracowywa-  
niu monografii szkolnictwa po-  
lskiego za Olz, co jest dalszym  
zamierzeniem nauczycieli eme-  
rytów. (x)

### NAJLEPSZE KOŁO PZKO

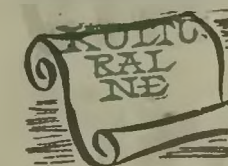
Jest nim koło PZKO w Łyż-  
bicach-Osiedlu (Trzyńcu), liczą-  
ce 814 członków. Poza normalną  
działalnością kulturalną, człon-  
kowie koła podejmują szereg  
zobowiązań społecznych. Między  
innymi przystąpili do budowy  
Domu PZKO im. Adama Wa-  
wroza, przy którym przepracowa-  
no już ponad 15.500 godzin.  
Koło zakreśliło sobie bogaty



### PRELEKCJE

W dniu 4 kwietnia br. człon-  
kowie naukowego koła histo-  
rycznego Filii spotkali się z wy-  
bitnym działaczem konspiracyj-  
nym czasów okupacji, współor-  
ganizatorem zamachu na Ku-  
lschere — Aleksandrem KUNIC-  
KIM. Prelegent zapoznał stu-  
dentów z atmosferą lat okupacji  
oraz formami dywersyjnej wal-  
ki z hitlerowskim fałszywem  
na terenie Polski. Warto przy  
okazji przypomnieć, że A. KU-  
NICKI jest autorem znanej pra-  
cy — dokumentu pt. „Cichy  
front”, której trzecie wydanie  
już niebawem dotrze do rąk  
Czytelników. „Cichy front” uka-  
zał się ostatnio także w Czecho-  
słowacji, a tłumaczenie bulgar-  
skie i włoskie jest w przygo-  
towaniu.

### ZAPISKI



### FOLDER USTRONIA

Ostatnio wydany został przez  
Wojewódzki Ośrodek Informacji  
Turystycznej i Wojewódzki Ko-  
mitet Kultury Fizycznej w Ka-  
towicach obszerny, ilustrowany  
FOLDER USTRONIA, zawierają-  
cy mapkę powiatu cieszyń-  
skiego i bielsko-bialskiego, sze-  
roki opis dziejów Ustronia i 7  
kolorowych widoków, przedsta-  
wiających rekreacyjno-turystycz-  
ne obiekty Ustronia i okolicy  
oraz zespół regionalny z Konia-  
kowską. Folder zawiera też serwis  
informacyjny, m. in. o hotelach,  
restauracjach w Ustroniu. Szkoda,  
że w tej publikacji znalazły  
się pewne potknięcia i błędne  
informacje, np. widok z Jaszowa  
na Czanlorie określono jako  
widok na Równię. (z)

### ŚWIERKI UMIERAJĄ STOJĄC...

W bardzo interesu- cel pracy  
mgr Andrzeja HŁAWICKI pt.  
„Problem opieki młodej w  
drzewostanach świerkowych Bes-  
kidu Śląskiego” drukowane w  
naukowym organie leśników  
polskich „Sivdan”, autor oma-  
wia sposoby ochrony naszych  
lasów przed inwazją tego nie-  
bezpiecznego arcyba.

Hławiczka poddaje gruntownej  
analizie działanie opieki  
młodej w drzewostanach  
świerkowych, stanowiących aż  
84 procent powierzchni obsza-  
rów lasów narstnowych na te-  
renie Beskidu Śląskiego. (x)

### WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Wanda SZCZUPAK i Bogu-  
sław MOJESZCZYK z Cieszyń-  
i, którzy w cieszyńskich powiat-  
owo-miejskich eliminacjach XIX  
Ogólnopolskiego Konkursu Re-  
cytatorskiego zajęli czołowe  
miejsca i reprezentowali nasz  
teren w eliminacjach wojewódz-  
kich w Katowicach, również tu  
znaleźli się wśród najlepszych,  
zajmując drugie miejsca.

Przy okazji informujemy z  
wielką przyjemnością, że laur-  
etka nowiatowo-miejskich eli-  
minacji Konkursu Piosenki Ra-  
dzieckiej — Krystyna FABUŚ  
w eliminacjach wojewódzkich  
w Katowicach zajęła też jedno  
z czołowych miejsc. (z)

program działania na rok bieżą-  
cy. Przewiduje on m. in. oży-  
wienie współpracy z Domem  
Kultury ZZ w Mysłowicach oraz  
cieszyńską „Termiką”. (x)

### ODA NA CZĘŚĆ KOPERNIKA

Polski Zespół Śpiewaczy „Hut-  
nik”, istniejący przy Domu Kul-  
tury Huty Trzyńskiej włączył  
się do ogólnopolskich obcho-  
dów 500-lecia urodzin Mikołaja  
KOPERNIKA.

Na zorganizowanym niedawno  
koncercie zespół dał piękny wy-  
stęp, związany tematycznie z ży-  
ciem i wielkopomnymi odkrycia-  
mi wielkiego astronoma.

Funktem kulminacyjnym im-  
prezy była światowa prapremie-  
ra „Ody do Kopernika”, którą  
skomponował współczesny pol-  
ski kompozytor, M. WOŹNIAK.

### ŚPIEWAJĄ JUŻ 20 LAT

W roku bieżącym obchodzi 20-  
lecie swego istnienia zasłużony  
wśród Polonii Czechosłowackiej  
kwintet wokalny „Melodia”. Ze-  
spół ma za sobą 473 występy i  
ponad 200 opracowanych pieśni.

Wysoki poziom ideowo-arty-  
styczny kwintetu jest w dużej  
mierze zasługą Marty BURY —  
kierowniczki artystycznej zespó-  
łu. Publiczność zarówno polska,  
jak czechska, szczególnie ceni so-  
bie dobór repertuaru, w którym  
dominują proste ludzkie uczucia  
oraz duża melodyjność śpiewa-  
nych pieśni i rzadki kunszt wy-  
konawstwa. (Kd)

W piątek, 6 kwietnia doc. Wi-  
told SZALONEK — autor „Ka-  
towickiej Ballady” i „Pieśni o  
Ziemi” wygłosił dla studentów  
prelekcję pt. „Style i techniki  
w muzyce współczesnej”. Wy-  
kład ilustrował fragmenty  
utworu kompozytora pod nazwą  
„Mutacje”. Organizatorem spo-  
kania był klub studencki „Pro  
Musica”.

Ten sam klub zorganizował  
we wtorek, 10 kwietnia spotka-  
nie na temat jazzu z mgr An-  
dżem SZMIDTEM, wykła-  
dowcą Wyższej Szkoły Muzycz-  
nej w Katowicach.

### IMPREZY

W dniach od 13 do 15 bm. na  
terenie Filii odbyło się semina-  
rium teatrolologiczne z udziałem  
wybitnych teoretyków i prak-  
tyków teatru oraz zespołów z  
różnych szkół nauczycielskich.  
O szczegółach poinformujemy w  
najbliższym czasie.



# Bieg sztafetowy „Szlakiem Pomników”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Natomiast sztafety juniorów ze szkół średnich polegała (trasa): spód Pomnika w Goleszowie, przez Bażanówkę, ulicami Cieszyńska pod Pomnik Wdzięczności. Sztafety w grupie dziewcząt i chłopców składać się będą z 4 zawodników i z takiej samej liczby zawodniczek. Każda dziewczynka przebiegnie dystans około 400 m, a chłopiec około 600 m. W zespołach juniorek pobiętnie 8 zawodniczek, które będą musiały pokonać dystans około 600 m. Sztafeta juniorów składać się będzie z 16 biegaczy. Każdy pokona 1 km trasy.

W zawodach, które organizujemy wspólnie z PKKFT, startować mogą reprezentacje poszczególnych szkół, kół ZMS, ZSMW i zakładów pracy.

Zawody zostaną przeprowadzone przy zamkniętym ruchu drogowym. Zgłoszenia imienne z aktualnymi badaniami lekarskimi należy przesyłać lub zgłaszać w PKKFT, ul. Kochanowskiego 7, tel. 16-75, 43-400 Cieszyń.

Dla zwyciężskich sztafet przygotowano nagrody. Główne trofeum Puchar „Głosu”, przeznaczony jest dla najszybszej drużyny juniorów. Ponadto na najlepszych czekają puchary PKKFT oraz ZP SZS. Wszystkie ekipy otrzymają dyplomy uczestnictwa. (cz)

wej nr 2 w Skoczowie, która grała w składzie: Lucja Kruczek, Eugenia Swoboda, Jolanta Zamarska, Piotr Tomzik, Bogdan Byłok, Alojzy Buchta i Eugeniusz Buchta. Użytkowała ona 36 pkt. Druga lokata przypadła pingpongistom ze Szkoły nr 1 w Skoczowie, a trzecia zawodnikom ze Szkoły w Pogórze.

Najlepszym pingpongistą turnieju został Piotr Tomzik ze Szkoły nr 2, przed Eugeniuszem Byłkiem z tej samej szkoły oraz Janem Niedźwiedziem ze Szkoły nr 1.

Wśród dziewcząt triumfowała Lucja Kruczek przed Eugenią Swobodą ze Szkoły nr 2 i Zofią Szpernal ze Szkoły nr 1.

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

## O MISTRZOSTWO FMINE

Odbyły się już finały w tenisie stołowym o mistrzostwo Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyń. Mistrzem został Rudolf Szyrak. Dalsze miejsca zajęli Czesław Lanc, Andrzej Zysiek, Jerzy Clupek, Stanisław Pońc oraz Emil Wacławik. Organizatorem tej uroczystości było Ogólnokrajowe Towarzystwo Fizycznej przy FM i NE. (kar)

## MIEDZYKAZŁOWE MISTRZOSTWA

Prawie 20 zawodników z cieszyńskich zakładów pracy wzięło udział w turnieju stołowym, zorganizowanym przez Zarząd Zakładowy ZMS Cieszyński i Drukarni Wydawniczej. Zwyciężył Rudolf Szyrak z CDW przed Eugeniuszem Dudą z CESPY i Erwinem Mroczkiem z Rogorapidu. (cz)

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja ze Szkoły Podstawo-

## SIATKÓWKA

### MISTRZOWIE POWIATU

Doblegi koniec powiatowe rozgrywki szkół średnich w siatkówce dziewcząt i chłopców. Podobnie jak w poprzednich latach, wśród chłopców triumfowali siatkarze z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszyń. Drużyna prowadzona przez nauczyciela Władysława Stanieckiego nie miała godnych siebie przeciwników. Wygrała ona wszystkie mecze eliminacyjne i finałowe.

Dalsze lokaty w finale powiatowym zajęły zespoły z ZSZ Cieszyń, druga drużyna z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i ZSZ Skoczów. Obecnie zespół cieszyński zakwalifikował się do ścisłego finału wojewódzkiego. Wygrał on pewnie półfinały, które odbyły się niedawno w Cieszyń z udziałem zespołów Technikum Mechaniczno-Elektrycznego z Rybnika, ZSZ Bielsko i Liceum Ogólnokształcącego z Mikołowa.

Podopieczni nauczyciela Stanieckiego wygrali z siatkarzami Rybnika 2:0 i w takim samym stosunku pokonali ZSZ Bielsko.

A OTO TABELKA PÓŁFINAŁÓW:  
1. TME Cieszyń 2 2 4:0  
2. ZSZ Bielsko 2 1 2:2  
3. LO Mikołów 2 1 2:3  
4. TM Rybnik 2 0 1:4

Finał wojewódzki odbędzie się we wtorek, 17 kwietnia, o godz. 12 w Cieszyń (sala Hassewicza). Wezmą w nim udział: LO-7 Częstochowa, ZSZ Dąbrowa Górnicza, ZSZ — 2 Gliwice oraz TME Cieszyń.

Wśród dziewcząt triumfowała Lucja Kruczek przed Eugenią Swobodą ze Szkoły nr 2 i Zofią Szpernal ze Szkoły nr 1.

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

Wśród dziewcząt triumfowała Lucja Kruczek przed Eugenią Swobodą ze Szkoły nr 2 i Zofią Szpernal ze Szkoły nr 1.

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

Start skoczowskich skibolistów należy uznać za udany. Wśród mężczyzn triumfował zawodnik z Czechosłowacji Z. Unzelich. Jerzy Malik z „Rolsprzetu” był czwartym, Stanisław Gielata ze „Stomilu” piątym, a Leszek Sił z „Filców” szósty.

Dobrze pojechał najstarszy skibolista ze skoczowa, który uplasował się w ścisłej czołówce. Zwyciężył R.

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

W sumie impreza, która odbywała się w sali gimnastycznej szkoły nr 1 w Skoczowie, wypadła okazale. Najlepsza drużyna otrzymała piękny puchar przechodni, a uczestnicy dyplomy i nagrody. (cz)

Wśród dziewcząt triumfowały siatkarze z Technikum Rolniczego w Miedźwiedzu. Pokonały one w finale, który rozegrano w Wiśle, tamtejsze Technikum Gastronomiczne 2:0, w takim samym stosunku wygrali z ZPTR Cieszyń oraz przegrali z siatkarzami cieszyńskimi Liceum Medycznego 1:2.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Liceum Medyczne Cieszyń — ZPTR Cieszyń 2:1, Technikum Gastronomiczne Wisła — ZPTR Cieszyń 2:0, Technikum Gastronomiczne Wisła — Liceum Medyczne Cieszyń 2:1.

### TABELKA

1. TR Miedźwiedź 3 2 5:2  
2. IG Wisła 3 2 4:3  
3. LM Cieszyń 3 2 5:4  
4. ZPTR Cieszyń 3 0 1:6

Drużyna prowadzona przez W. Czerwinko otrzymała piękny puchar ufundowany przez Radę Powiatową LZS.

Wielką niespodzianką jest niekwalifikowanie się do finału powiatowego ani jednej drużyny z Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Cieszyń. W poprzednich latach, ta największa w naszym mieście szkoła, mogła się poszczycić świetnymi siatkarzami, które należały do ścisłej czołówki krajowej wśród szkół rolniczych, ogrodniczych i leśnych i CRS.

Darw powiatu w półfinałach wojewódzkich bronili drużyna z Miedźwiedzia. Odbyły się one w Wiśle z udziałem zespołów z Liceum Ogólnokształcącego z Bielska i Liceum Ogólnokształcącego z Mikołowa.

Siatkarze nasze przegrali oba mecze z Bielskiem 0:2 a z Mikołowem 1:2, zajmując ostatnie miejsce w tabeli.

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

Impreza wiślańska była dobrze zorganizowana, za co należy się słowa uznania dyrekcji Technikum Gastronomicznego i Radzie Powiatowej LZS. (cz)

## Pierwsze mecze

W dniu 15 kwietnia zespoły klasy A i B rozegrały pierwsze spotkania w rundzie wiosennej. W meczach tych nie zanotowaliśmy większych niespodzianek, zespoły znajdujące się w czołówce tabeli wygrały swoje pojedynki.

### A-klasa

Doszło tu do trzech pojedynków derbowych w których spotkali się wszyscy reprezentanci naszego powiatu. Na dobrym poziomie stał mecz w Strumieniu, gdzie miejscowa Wisła podejmowała wicelidera Cukrownika Chybie i przegrała z nim 1:2 (0:1). Goście byli zespołem lepszym i wygrali zasłużenie. Obie bramki dla zwycięzcy strzelił Fisarek zaś dla gospodarzy Szyla.

Lider tabeli KS Cieszyń wygrał w Marklowicach z tamtejszą Spółnią 2:0 (1:0). Należy jednak zaznaczyć, że gospodarze mieli co najmniej 5 okazji do zmiany wyniku, których nie wykorzystali. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kuczyński i Grycz.

Typowa walka o punkty był mecz w Ustroniu, gdzie Kuznia pokonała Beskid Skoczów 1:0 (1:0). Gospodarze zdobyli bramkę z rzutu karnego, podkwalifikowanego przez sędziego za rzekę Chocholika na polu karnym. Pewnym eszketorem okazał się Skutnik. Beskid grał ładnie, w polu jednak całkowicie zawodził strzałowo.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Górnik Cieszyń — LZS Komorowice 1:2, BBTS/Wiktorz Bielsko — Iskra Pszczyna 0:0, LZS Łąka — Beskid Bielsko 3:1, 1 BKS II Bielsko — Elektrostal Cieszyń 1:2.

1 KS Cieszyń 15 24 46:18  
2 Cukrownik Chybie 15 22 26:11  
3 Elektrostal 15 21 28:12  
4 Kuznia Ustron 15 18 36:21  
5 LZS Łąka 15 15 38:22  
6 Beskid Bielsko 15 15 16:31  
7 Iskra Pszczyna 15 14 26:18  
8 Beskid Skoczów 15 14 21:30  
9 Wisła Strumiń 15 14 21:30

### B-klasa

Również w klasie B faworyci wygrali swoje spotkania. Lider Wicher Kaczyce pokonał Olimpia Goleszów 4:1, Olza Pogwizdów wygrała z Beskidem Branna 2:1. Był to szybki i ciekawy mecz. Obie bramki dla gospodarzy strzelił Roman Kuś.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Nierodzim — Orzeł Zabłocie 3:3, LZS Kończyce Małe — Kolejarz Zebrzydowice 0:1, Beskid II Skoczów — LZS Górki 2:0, KS II Cieszyń — Byskawica Drogoni 3:0, LZS Pruchna — LZS Kończyce Rudnik 5:3, Drzewiarz Jaworze pauzował.

1 Wicher Kaczyce 16 26 46:17  
2 Olza Pogwizdów 15 22 41:14  
3 Beskid Brenna 16 19 37:26  
4 Orzeł Zabłocie 15 18 32:20  
5 LZS Pruchna 15 18 43:46  
6 Drzewiarz Jaworze 14 17 38:18  
7 LZS Zebrzydowice 15 17 30:24  
8 KS II Cieszyń 16 17 32:29  
9 Beskid II Skoczów 15 17 30:28  
10 POM Nierodzim 15 14 30:37  
11 LZS Kończyce M. 15 11 20:36  
12 LZS Drogoni 15 10 27:32  
13 Olimpia Goleszów 15 9 17:36  
14 LZS Kończyce W. 15 8 21:58  
15 LZS Górki 16 7 20:50

W okresie świąt odbędzie się kolejna seria spotkań mistrzowskich. O rezultatach tych pojedynków poinformujemy kibiców w numerze, który ukaże się 1 maja. (cz)

## TENIS STÓŁOWY

### STAWIAMY NA MŁODZIEŻ

Doblegi koniec mistrzostwa we wszystkich ligach i klasach w tenisie stołowym. Pierwsza drużyna KS Cieszyń zakończyła mistrzowskie boje na 9 miejscu w Lidze Wojewódzkiej. Tytuł mistrzowski przypadł pingpongistom GKS Czeladź, zaś ligę opuszczają: ROW Rybnik i Górnik Wypoków.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A brało udział 5 zespołów z naszego powiatu. Najlepiej spisał się tenisista Cukrownika Chybie, który zajął czwarte miejsce. Piątą lokatą przypadła drużynie Kuznia Ustron, szósta KS



# Nasz MAMA wywiad

## DO DENTYSTY nawet w niedzielę

**U** TWORZONY w Cieszynie Zespół Opieki Zdrowotnej wprowadził już szereg zmian organizacyjnych, przynoszących znaczne udogodnienia dla chorych. O tych sprawach rozmawialiśmy z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej — lekarzem medycyny, Januszem Karbowiczem.

Z myślą o chorych, w cel szybkiego wydania diagnozy o stanie zdrowia w przypadkach nagłych i ostrych wprowadziliśmy dwumianową działalność pracowni radiologicznej oraz laboratorium analitycznego. Przed tymi innowacjami było, że chorzy, przewiezieni do szpitala do godziny 15 na badania radiologiczne i analityczne, czekać musieli do następnego dnia, choć każda godzina była ważna dla jego stanu zdrowia. Dziś wymienione pracownie czynne są do godziny 22. W godzinach nocnych pełnią dyżury na wezwanie pełnią pracownicy laboratorium analitycznego oraz pracownicy radiologiczni.

Poza wprowadzonymi udogodnieniami Zespół Opieki Zdrowotnej wprowadzać będzie niewątpliwie dalsze. Jakich nowości należy zatem oczekiwać?

Gabinet stomatologiczny w Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Bielskiej w Cieszynie pełnić będzie także dyżury w niedzielę, święta i dni wolne od pracy. Chodzi nam o to, by ludzie, których nagłe rozboli ząb, nie musieli czekać do poniedziałku lub najbliższego dnia pracy i by nie używali nieostrych środków usmierzających ból.

Ogólny dyżur stomatologiczny będą wprowadzone?

Rozmawiał: T. Kopoczek



### NIESPODZIANKA

— Co kupiłeś żonie na imieniny?  
— Komplet dzieł Szekspira.

— O, to jej zrobisz prawdziwą niespodziankę.

Jeszcze jak! Spodziewała się futra...

### SZYBKOSĆ

Pani Wiśniewska od pewnego czasu jeździ samochodem.

— A jaką szybkość osiąga?  
— Pyta ktoś słysząc to.

— Pięć mandatów na sto kilometrów.

### SOBOWTÓR

Cesarz Marek Aureliusz spoglądał raz w tłumie na rzymskiej ulicy meżowskiej, który był jego wykupnym sobowtorem. Kazał go przyprowadzić i zapytał:

— Powiedz mi, przyjacielu, czy twoja matka nie była niewolnicą w pałacu cesarskim?

— Nie, imperatorze, matka moja nigdy nie była w pałacu cesarskim, ale był tam u twojej matki na służbie mój ojciec...

## APEL DO CZYTELNIKÓW

# INFORMUJcie o posiadanych starociach

Od czasu zorganizowania Targów Staroci, Redakcję Głosu Ziemi Cieszyńskiej i Miejski Dom Kultury odwiedzają często mieszkańcy Cieszyna i powiatu, informując o posiadanych starciach przedmiotach, które zamierzają sprzedać kolekcjonerom.

Nie zawsze — z różnych względów — odpowiada im udział w Targach Staroci i woleliby posiadane eksponaty sprzedać u siebie w domu, bezpośrednio zainteresowanym zbieraczom. Jest to dla sprzedających dogodna forma, bowiem nie muszą przewozić na Targi oferowanych staroci, a także ponosić kosztów ich transportu. Nie będą też tracić cennego czasu.

Ponieważ liczba osób tą drogą oferujących sprzedaż staroci jest dość znaczna, a świadczymy o społecznym zapotrzebowaniu na ten rodzaj kontaktów.

W tym celu, między innymi, apelujemy do Czytelników, by informowali Redakcję Głosu Ziemi Cieszyńskiej (Rynek 12, 43-400 Cieszyn) o posiadanych starciach przedmiotach, które zamierzają sprzedać kolekcjonerom — członków Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów. Wiadomości te można nadsyłać na kartkach pocztowych, można też przekazywać je osobiście lub telefonicznie na numer 13-32.

Do wszystkich, którzy zgłoszą oferowane do sprzedaży starość, zarząd Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów będzie kierował zainteresowanych zbieraczy.

Pierwsze wiadomości o posiadanych starciach przekazywać nam: Emilia Kłosa i Paweł Hajder z Puńcowa, Janina Bielska z Ustronia oraz Julian Janota z Cieszyna. Dziękujemy.

## BĘDZIEMY DO ZNUDZENIA...

...upominać kompetentnych z PKP w sprawie potrzeby utrzymania w należytym stanie przejścia dla pieszych pod torami przy ul. Bobrekowej — Armii Ludowej w Cieszynie. Tuż nad wykopem przejścia dokonuje się rozładunku wagonów, nieumocnione skarpki pod naciskiem ciężkiego taboru samochodowego obrywają się coraz bardziej. Może się zatem zdarzyć, że jakiś pojazd stoczy się do nie zabezpieczonego żądą barierą uwozikiem. Przechodząc, można też oberwać po głowie kawałkiem rozładowywanego z wagonów węgla, koksu czy kamienia. Szlabany przejazdu zamykane są coraz częściej, zatem częściej wypada korzystać z przejścia pod torami. PKP winny wreszcie zatroszczyć się o bezpieczeństwo pieszych oraz o to, by nie musieli oni w tunelu brodzić po kostki w błocie.

## I JESZCZE RAZ PKP

Od przyłączenia do Cieszyna kilku wiosek minęły trzy miesiące z nawiązką. Do tej pory jednak PKP nie zdążyło zmienić nazwy przystanku kolejowego w dawnym Mnisztwie na aktualną i obowiązującą „Cieszyn Mnisztwo”. Nie przejmują się też PKP za nadto wiosenną akcją porządkową, co stwierdzić można na przykładzie tegoż przystanku.

(tk)



## GDZIE JEST SŁOWO?

W dniu otwarcia zmodernizowanego sklepu meblowego, należącego do WPHM w Bytomiu, jeden z dyrektorów tego przedsiębiorstwa solennie zapewniał, że do dwóch tygodni placówka ta otrzyma nowoczesny sztyt reklamowy, zaś popękana szyba w witrynie wystawowej wymieniona zostanie na nową. Od momentu otwarcia upłynęło bez mała 6 tygodni i do tej pory nie spełniły się... przepowiednie wicedyrektora WPHM.

## DROGOWY PIRAT

Kraży co jakiś czas po ulicach Cieszyna „syrena” SC 76-01. Pędzi z zawrotną szybkością, nie zważając na przechodniów, nie zakręcając, nie uskakując w trawie, szukając bezpiecznego zakonu muru. Dnia 8 bm. pojazd ten dwukrotnie miał „okazywać” do potrącenia przechodniów. Widzimy kilka rozwiązań, ale jedno wydaje się najlepsze: ojcze, walciciel „syreny”, winien oddać syrenę wóz na stację, bowiem sporadyczne siedzenie za kierownicą wyprowadza u młodego człowieka... pirackie instynkty.

KIESI, hańdrowni, jakich jeszcze była takim dyktem i cobyż było do szkół, toch miała drugom mamulke i drugom tatulka. Dama nie nadbywała, a tego grosza było trza — i na piuro, i na półczoski do szkoły. Tóż nas też posyłali dycki w drugi światy do goickym. A ludzie, możne tymu, że my byli siroty, a możne, że my pięknie śpiwały, tóż nas pozwały!

— Przidzie dzioluski...

Nó i miły my przed świni tam pełno roboty. We Wielom Sobote tóż my malowały szupy z wajeć na goickem, strzigiły sznórki... Strónek dycki przynosił pasztyr Jónek, a mamulka nóm dowała zwónek i mówila:

— Dowojcie pozur, żeby wóm go kiedy nie wzięł.

Bo nikiedy się zdarziło, że jak my szły śpiwać, to nóm zebrał tyn zwónek, żeby oszczędkować krowy, bo to je snoci na szczyńsi. A my tam nie nie prawily, bo my byli ciche dzioluchy.

Tóż jak już był goickem w stróńny tymi wajcami i sznórkami, jak był zwónek powieszony, tóż my szły wczas rano od chaluپی do chaluپی, kys dziedziny my dycki obegwały. Na sóm ostatek my przisły do gojnego Waliczka, to był raczy taki

feszter. I tak śpiwómy, trze piymy tyn goickym, już my miły kupie nazbiyane: pełnóm taske wajeć, kolocze w pyllu, w drugim kralczki mu rzyna, troche grosza...

Nó i tak my śpiwały u tego Waliczka:

Niechijż też to bydzie tyn dziyn pochwalóny, na tyn to śmiergustek dziso objawióny.

Goicek zielóny, pięknie ustrojóny...

Prziszły ty, prziszły pod wasze okymko,

aby was pozdrówić pani gospodyńko.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Zdało się nóm, zdało, że w polu gorzało, a to goździczeczko liczo zakwitło.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Zdało się nóm, zdało, że się w polu mroczy, a to gazdoszkowi czerniły się oczy.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Tych zwrotek było wlyncyj. A jak my już chcieli iść, to my śpiwały:

Dejcież nóm też, dejcie, co nóm mocle daci,

A na tyn goicku malowane wajeć, sóm też tu dzioluski szykowne do tańca.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

A na tyn goicku pięknie sóm kokółki, a w tym to tu domku piękne sóm pachółki.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Idóm se gazdoszek do policzka w poście toglónać pszmyczke, jeśli tóna rośnie.

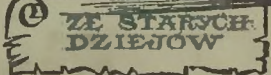
Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Rośnie óna, rośnie, jako w polu rosa, dejże, Panie Boże, żeby miota kłosa.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...

Idóm se gazdoszek do pola z klucami łodmykać stodołę, bo jadóm z furami.

Goicek zielóny, pięknie przistrojóny...



**WYCHODZĄCEGO W KRAKOWIE** ilustrowanego tygodnika „Na szerokim świecie” dołączamy się o historii powstania i działalności cieszyńskiego pogotowia ratunkowego. Mieczysław Górka w obszernym opracowaniu „Młotnierni Samarytan w nowoczesnej Polsce” (nr 80 z 23 marca 1930 roku) pisze:

„W Cieszynie myśl założenia Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego została urzeczywistniona w roku 1906 dzięki pomocy Czerwonego Krzyża i gminy m. Cieszyna. Rozpoczynając swą działalność, posiadało Pogotowie już własną stację ratunkową w budynku gminnym, 2 wozy ratunkowe konne, nosze na kołach i kilka tornistrów ratunkowych.

Służbę ratowniczą pełnią ochotnicy bezpłatnie po poprzednim odbyciu 3-miesięcznego kursu przygotowawczego. Prowadzonego przez naczelnego lekarza Pogotowia. W roku 1910 zakupiono 1 samochód sanitarny.

W czasie wojny światowej (1914—1918) zorganizowało Pogotowie cieszyńskie przewóz rannych do szpitali.

Po wojnie w styczniu 1919 przystąpiono do reorganizacji służby ratowniczej, przy równoczesnym naprawieniu inwentarza i taboru, który był

● Śląski Teatr Ludowy wystawił w sali hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem” faras Hannełina „Wojna z żonami”.

● Zakłócił się strajk górników w okręgu ostrawsko-karwińskim. Specjalna komisja rządowa przyznała zatrudnionym w kopalniach prawo do sześciogodzinnej pracy w soboty oraz do dodatkowego wynagrodzenia za uzyskanie ponadplanowego wydobycia. Plan ustalono na poziomie 7,57 kwintali.

● W mieszkaniu Jana Pabicia z Wisły zjawili się młodzi ludzie, przedstawiając się jako byli rosyjscy jeńcy i prosząc o nocleg. Właściciel umieścił go w osobnym pokoju. W nocy „jeńcy” wszakże ochłodem wstał i ułotnił się, zabierając z sobą masek i żenską garderobę, tudzież bieliznę gospodarzy.

● Zatrudniony przy „spuszczaniu” drzewa z Baraniej Złotni Łacek z Odrzasków w Jaworzynie został w trakcie wykonywania swych obowiązków ciężko ranny, a w tydzień później zmarł w Szpitalu Krajowym w Cieszynie.



Takim samochodem na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wozilo chorych Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe w Cieszynie. ● Reprodukacja: Tadeusz Kopoczek.

# JAK POWSTAŁO CIESZYŃSKIE pogotowie ratunkowe?

ogromnie zużyty. Liczba interwencji w latach od 1919 do końca 1927 r. wynosiła 5.603.

Zaznaczyć należy, że aż do roku 1926 Pogotowie, mimo podziału miasta (w r. 1920), spełniało swe zadania w obu miastach, tj. w Cieszynie i w Czeskim Cieszyńsku oraz bliższej i dalszej okolicy tych miast.

W roku 1926 założono w Czeskim Cieszyńsku osobne

Pogotowie Ratunkowe i dlatego zmniejszała się działalność Pogotowia po stronie polskiej.

Środki na utrzymanie stacji ratunkowej, taboru, na materiały opatrunkowe itd. czerpie Pogotowie z dobrowoli darów, ze zbiorów publicznych i z należności za przewóz zamożnych chorych.”

Wynotował: TK



## PRZED 50 LATY

● W Lesznej Dolnej wydobyto w trakcie czyszczenia kopalni zwłoki nowo narodzonego dziecka. Mordu tego dopuściła się zapewne jakaś wyroczna matka.

● Do groźnych incydentów doszło w Lipowcu. Mianowicie Franciszek Nowak zamordował swego ojczyma, natomiast jego kompan, Jerzy Kłóska, połamął przy pomocy swych braci ojcu rękę. Ci sami osobnicy napadli na tamtejszego proboszcza Bruźnego. Nowak

ochrzcił księdza kamieniami, chętnie się przy tym: „Zabijem ojca, goręła, i nie mi za to nie było, to i ciebie, pieroncie, mogę zabić!” Na szczęście nowemu mordercy zapobiegła interwencja części nie zdemoralizowanej jeszcze młodzieży.

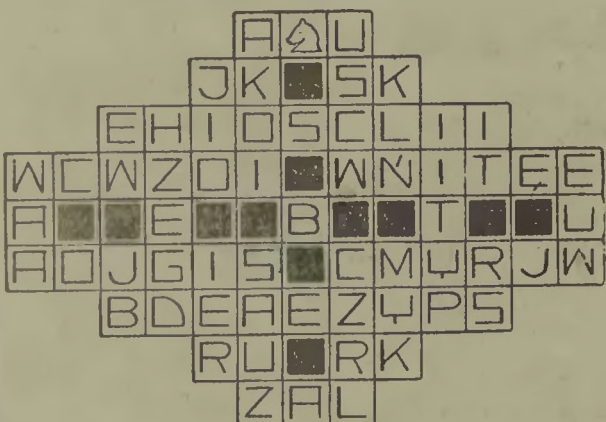
Awanturników popchnęli do tego kroku namowy Górników i Macielewka, którzy sami w napadzie jednak udziału nie wzięli.

Franciszek Nowak został zastosował wobec wchrzycieli surowe kary pieniężne.

Jeden z mieszkanców uskarżał się w liście do „Gwiazdki”, że „nie można przeżyć spokojnie przez wioskę (...), a co najsmutniejsze to to, że nawet dzieci szkolne i pastuszki dworca się w zbójnickim rzemiośle, uważając za największy honor, jeżeli obcego człowieka mogą przepędzić z wioski kamieniami (...). Na tym tle powstało w okolicy przysiółek, że przez Lipowec można przejeżdżać spokojnie tylko w południe, kiedy jego obrońcy walczą z zawartością miski”.

## Z NASZEGO archiwum

Prezentujemy Czytelnikom dalsze dwa archiwalne widoczki starej Wisły. Obok dwie wille, z których z prawej w latach trzydziestych nosiła nazwę „Bojdar”. ● Poniżej: zajazd turystyczny i restauracja „Oaza”, w której do niedawna mieściły się warsztaty Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej. ● Reprodukcje wykonał Tadeusz Kopoczek.



## KONIKÓWKA

Rozpoczynając od środkowej litery „B” obejmij całą figurę i odczytaj rozwiązanie.

(NEPTUN)

Rozwiązanie dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 2 maja 1973 roku (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyn.

nia dzisiejszego zadania, rozlosujemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE

FOTO-KONKURSU NR 62 Zamieszczone w numerze 13 (178) zdjęcie przedstawia rozebraną w ubiegłym roku chatę przy ul. Armii Ludowej w Cieszynie.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie FOTOKONKURSU NR 62 nagrody książkowe wylosowali: Barbara Kolarz z Hażlach oraz Jolanta Szarzec z Hażlach. Nagrody wysyłamy pocztą.



Na placu Inwalidów Wojennych w Cieszynie pojawił się ostatnio kwaciarski stragan Karola Randy, co odnotowujemy nie tyle z kronikarskich obowiązków, ile z wielkim zadowoleniem. Każdemu miastu kwaciarki przynoszą uroku, koloru, a przede wszystkim przybliżają człowieka do kwiatów i piękna. Zyczylibyśmy sobie, by nowy stragan pozostał tam na stałe i by stał się bodźcem do naśladowstwa. Tak się bowiem do tej pory składało, że pojawiające się na ulicach Cieszyna kwaciarskie stragany dość szybko znikają...

● Fot.: Tadeusz Kopoczek.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nr 17 (882) • 29 KWIEŃNIA 1973 R. • ROK XIX

## SEZON TURYSTYCZNY NIEDALEKO!

### Przygotowania w pełnym toku

**T**EGOROCZNE prognozy przewidują, że krajowy ruch turystyczny wzrośnie o ok. 15 proc. w porównaniu z rokiem ub. Stąd też czynione są w naszym regionie — pełniąc funkcję gospodarza turystyki docelowej oraz tranzytowej — intensywne przygotowania do sezonu, który rozpocznie się już za kilka tygodni.

Programem przygotowań do nadchodzącego sezonu turystycznego poza Cieszyńskiem i miejscowościami, w których znajdują się przejścia graniczne oraz trasy wiodące do tych przejść, objęto Skoczów, Harbutów, Górki Wielkie, Brenna, Lipowice, Ustron, Wisła, Istebna, Jaworzynkę, Koniaków, a także Cisownię, Dzięgielów i Zarcze.

#### Z CZYM DO GOŚCI?...

W powiecie turystów i wczasowiczów obsługiwać będą liczne placówki handlowe i gastronomiczne, a to: 260 sklepów branży spożywczej, 106 kiosków i straganów stałych oraz 55 sezonowych. Czynnych będzie 101 stałych zakładów gastronomicznych

o łącznej liczbie 11.118 miejsc konsumpcyjnych, ponadto uruchomi się 9 sezonowych, w których liczba miejsc wyniesie 834. Sieć ta uzupełniona zostanie 80 punktami tzw. „małej gastronomii”, roz-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



## Budowa kosztowała wiele wysiłku

### Przekaznik na Czantorii czynny od 11 kwietnia

W NADER TRUDNYCH WARUNKACH TERENOWYCH I KLI-MATYCZNYCH TRWAŁA BUDOWA TELEWIZYJNEJ STACJI PRZEMIENNIKOWEJ POD SZCZYTEM CZANTORII W USTRO-NU. OBIEKT POWSTAŁ DZIĘKI STARANIOM I WYSIŁKOM PRZEDSIĘBIORSTWA MRN ORAZ PODLEGŁYM GOSPODARZOM MIA-STA SŁUŻBOM KOMUNALNYM.

Prace rozpoczęte zostały późną jesienią ub. roku i kontynuowane były nieprzerwanie w czasie całej zimy. Najtrudniejszym i omal karkołomnym przedsięwzięciem było wy-transportowanie w sąsiedztwo górnej stacji wyciągu krzesełkowego 4 betonowych podstaw fundamentowych, na których spoczął 46-metrowej wysokości maszt telewizyjnego prze-kaznika. Każda podstawa ważyła... 2.500 kg!

Ponad 40 ton cementu, pla-sku i żwiru dostarczono na plac budowy w 50-kilogramo-wych workach na krzesłach wyciągu. Tą samą drogą prze-wieziono tyleż samo... wody (w kanistrach), potrzebnej do mieszania betonu. Transport

tych materiałów odbywał się przy wydatnej pomocy pra-cowników wyciągu, za co nale-ża im się słowa szczerzego u-znania.

Jednym z trudnych etapów prac było wydrążenie w litej skale czterech wykopów o średnicy 3,5 m i takiej samej głębokości. Wykonali je w czy nie społecznym górnicy ko-palni „Anna” w Pszowie. Pra-cowały tu też... odplatnie — ekipy Przedsiębiorstwa Dru-genia Szybów. Wiele prac wyko-nali w czynnie społecznym żoł-nierze Górnolaskiej Jednostki WOP, uczniowie Technikum i Zasadniczej Szkoły Leśnej

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Z PRAC EGZEKUTYWY KP PZPR

W ub. piątek, dnia 20 bm. odbyło się z udziałem m. in. kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach Józefa Haensla wspólne posie-dzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego Partii i Prezydium Powiatowej oraz Miejskiej Rady Naro-dowej w Cieszyźnie.

Podstawowym punktem po-radku obrad było omówienie wyników gospodarczych I kwartału br., z uwzględnie-niem realizacji zobowiązań podjętych w ramach akcji „30 miliardów”. Jak wynika z przedstawionych Egzekuty-wie szczegółowych danych, uzupełnionych wystąpieniami sekretarzy KP Zbigniewa

Krajewskiego i Stanisława Zabka oraz przewodniczą-cych Prezydium PRN i MRN Henryka Gorgosza i Jana Kuliga, plan pierwszego kwartału zamknął cieszyński region wynikiem pomyślnym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## TYLKO DNI DZIELĄ NAS

### OD ŚWIĘTA PRACY

### BOGATY PROGRAM MAJOWYCH UROCZYSTOŚCI

**J**UŻ TYLKO DNI dzielą nas od tegorocznego Święta Pracy i 28 rocznicy wyzwolenia Zie-mi Cieszyńskiej. Trwają ostatnie przygotowa-nia do tych uroczystości. Powołano Komitet Ob-chodów, którego skład podajemy oddzielnie, przy-spieszeniu uległ rytm wykonywania czynów spo-łecznych i produkcyjnych, przeprowadzane są ge-neralne porządki i akcja upiększania wszystkich naszych miejscowości.

Jak zwykle, przygotowano bogaty program uroczystości i imprez towarzyszących, z których zaanonsować może-my niestety jedynie ważniej-sze i, naszym zdaniem, cie-kawsze.

W niedzielę, dnia 29 kwie-tnia, w godzinach od 11 do 18, bōdziemy mogli podziwiać na Rynku w Cieszyźnie Estradę Dziecięcą i Młodzieżową „Ol-za-73”, której organizatorem jest Inspektorat Oświaty w Cieszyźnie. Imprezę tę gorąco polecamy naszym Czytelnik-om, da ona bowiem wid-zom i słuchaczom niepowta-rzalną okazję poznania wszechstronnego dorobku

wszystkich najlepszych ze-spółów naszej młodzieży.

Tegoż dnia, o godz. 16 na-stąpi pod Pomnikiem Armii Radzieckiej w Cieszyźnie uro-czyste otwarcie imprezy, któ-rej patronuje nasze pismo, a mianowicie Biegów Sztafeto-wych Szlakiem Pomników, o której piszemy oddzielnie na innym miejscu.

Uroczysty koncert z okazji Święta Pracy, w wykonaniu Państwowej Filharmonii Ślą-skiej z Katowic, rozpocznie się 30 kwietnia, o godz. 16.30 w Teatrze im. A. Mickiewi-cza. Wieczorem, o godz. 19.30

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Dzień Transportowców i Drogowców

### Ambitne zamierzenia PZDL Cieszyn

Już po raz dziesiąty w naszym kraju obchodzili swoje święto transportowcy i drogowcy, a wśród nich także pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg Lokal-nych w Cieszyźnie.

Istniejący już 10 lat PZDL ma w swojej pieczy ponad 240 km dróg w całym powiecie. Nale-ży on do największych w wo-jewództwie i może się poszczę-ścić pięknymi wynikami produk-cyjnymi. Ubiegłoroczny plan Powiatowy Zarząd Dróg Lokal-nych wykonał w 123 procenta. Dodatkowe zobowiązania zało-

gi sięgają prawie 12 mln zło-tych.

Wiele remontów, moderniza-cji dróg i mostków wykonuje PZDL przy pomocy czynów spo-łecznych ludności. W ub. roku wartość ich wynosiła ponad 4

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Ekipy PZDL pracują przy kapitalnym remoncie drogi na trasie Łączka — Kostkowie. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## CIESZYŃSKIM MIASTEM ZIELENI

### CZYNY SPOŁECZNE MŁODZIEŻY

W dniach 16 oraz 18 bm. młodzież zatrudniona w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Cieszy-znie w ramach czynu społecznego porządkowała park na Górze Zamkowej. Młodzi pracownicy MPKG, zrzeszeni w ZMS, odnawiali parkowe ławki, malowali kosze na od-padki oraz ustawiali drewniane płotki, odgradzające alpi-narium i strome skarp.

Przykładem godnym naśladowania pochwalić się może młodzież Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszy-znie, która ofiarnie pracowała przy oczyszczaniu i porząd-kowaniu ulicy Bielskiej. Dyrekcja MPKG wystosowała do dyrekcji Technikum specjalne pismo z wyrazami uznania za wzorowe zorganizowanie akcji czynów społecznych.

### Zapewniono korzystne warunki kontraktacji płodów rolnych

W roku ubiegłym w wyniku korzystnych dla rolnictwa de-cyzji partii i rządu, znacznie wzrósł skup płodów rolnych. Żywca skupiono na naszym te-renie o 154,9 proc. więcej, ani-żeli w roku 1970, trzody mię-sno — sioninowej o 228,6 proc., drobiu o 186,4 mleka o 106, zaś jaj o 115,4 proc.

Spowodowało to potrzebę modernizacji punktów skupu żywca, budowy nowych zlewni mleka, jak również lepsze-go ich wyposażenia techniczne-go. Sporo już w tym zakresie zrobiono. Zmodernizowano mianowicie wszystkie punkty skupu żywca, zwiększono czę-stotliwość ich pracy w Sko-czowie, Cieszyźnie i Zebrzyd-owicach, dostosowano także czas pracy SOP do godzin u-rzędowania punktów skupu.

Z innych przedsięwzięć moż-na tu podać wprowadzenie tzw. małej mechanizacji w punktach skupu na terenie Cieszyzna, Zebrzydowice i Sko-czowa.

Wiele istotnych zmian na-stąpiło w skupie mleka. Nowa zlewnia powstała przy Okrę-gowej Spółdzielni Mleczarskiej w Pruchnej, zaś OSM roz-po-częła budowę zlewni w Dro-gomyślu, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie przy-stąpiła natomiast do budowy zlewni mleka w Debowcu, któ-ra to inwestycja zostanie odda-na do użytku w III kwartale br.

Nie są to jedyne przedsię-wzięcia, w roku 1974 rozbudo-wana bowiem zostanie zlewnia w Chybiu, a w roku 1975 nowe zlewnie otrzymają takie miejscowości, jak Ustron, Po-górze i Wisła.



### Fabryka Automatyki Chłodniczej pracuje już 15 lat!

Najmłodszej cieszyńskiej fabryce „stuknęło” ostat-nio 15 lat. Dzisiejsza Fabryka Automatyki Chłodzi-czej, a na początku swego istnienia Cieszyńska Wy-twórnia Urządzeń Chłodniczych, powstała na mocy decyzji ministra handlu wewnętrznego dnia 1 marca 1958 roku.

Rodowód najmłodszej cie-szyńskiej zakładu produk-cyjnego jest dość bogaty i ści-sie związany z obchodzącym akurat swe 20-lecie Przed-sięwzięciem Remontowo-Montażowym Handlu Wewnę-trznego, o czym dość szczegó-łowo piszemy w oddzielnej pu-blikacji.

Rozwijający się i moderni-zujący swe placówki handel detaliczny potrzebował coraz

więcej urządzeń chłodzi-czych. Nie było nas stać na kosztowny import, a urucho-mienie produkcji własnych wy-pierane było przez waż-niejsze potrzeby gospodarcze. Siegano zatem do urządzeń stałych, zużytych i zepsu-tych, do których uruchomie-nia niezbędne były części za-mienne.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## NA KONTO BANKU 30 MILIARDÓW

Z okazji zbliżającego się Święta Pracy założy licznych przedsiębiorstw w mieście i powiecie dokładają wszelkich sił, by przyspieszyć wykona-nie zobowiązań podjętych na areł Partii i Rządu o dodatkową produkcję wartości 30 miliardów złotych.

O wykonaniu swoich zobo-wiązań wyprodukowania do-datkowo 1.650 ton cukru war-tości 16 milionów 540 tysię-cy złotych zameldowała osta-tnio załoga Cukrowni „Chy-bie”.

Pięknymi wynikami w re-alizacji zobowiązań do „Ban-ku 30 miliardów” może się też pochwalić załoga Okrę-gowej Spółdzielni Mleczar-skiej w Skoczowie, która swo-je zobowiązania wartości 1 miliona złotych wykonała w wysokości 941 tys.

Załoga Zakładów Przemys-łu Dzielniarskiego „Juwe-nita” w Cieszyźnie wykonała swoje zobowiązania wartości 4.160 tys. złotych w wysoko-sci ponad 1.500 tys. Warto do-dać, dodatkową produkcję stanowią poszukiwane wyro-biły dziecięce, przeznaczone głównie na zaspokojenie po-trzeb rynku krajowego. Z o-kazji Święta 1 Maja pracow-nicy „Juwenit” przepracowa-li w czynnie społecznym oko-ło 250 godzin, przede wszyst-kim przy porządkowaniu za-ładu oraz jego otoczenia.

(2)

## Zielony Śląsk

### musi być

### ...zielony

**O**d roku 1959 datuje się, rozpoczęła pod patrona-tem Frontu Jedności Narodu, długofalowa akcja zadrzewiania kraju. Ma ona wielorakie znacze-nie, poprawia mianowicie i utrwała krajobrazowe i zdro-wotne walory danego terenu. stanowi dodatkową bazę su-rowca drzewnego, może się też stać dodatkowym źród-łem dochodów ludności rol-niczej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## „Tydzień Kultury na Jezdni”

Jak informowaliśmy, w dniach od 23 do 29 bm. trwać będzie tradycyjny „Tydzień Kultury na Jezdni”. W tych dniach Inspektorat Kontroli Ruchu Drogowego MO, PZMot., Automobilklub Ślą-ski — Delegatura w Cieszy-znie oraz LOK prowadzić będą szeroką akcję, propagują-cą zasady bezpiecznego ruchu pojazdów i pieszych.

W cieszyńskim Oddziale PKS odbył się już dnia 18 bm. konkurs znajomości prze-pisów ruchu drogowego, na-stępny zorganizowany zosta-nie w ciągu trwania „Ty-godnia” i będzie to forma ru-choma. Na trasie Skoczów —

Wisła oraz po ulicach Cieszy-na krążyć będą pojazdy MO, PZMot., Automobilklubu i LOK, a przed „ruchowymi” komisjami będzie można do-browolnie przystąpić do kon-kursu z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego.

W dniu 29 bm. odbędzie się przed południem propaga-do-wy rajd kolumny samochod-ów, która przemierzy ulice Cieszyzna, po czym uda się do amfiteatru, gdzie odbę-dą się próby zręcznościowe. Po zakończeniu tej imprezy w siedzibie PZMot przystąpić będzie można do konkursu znajomości przepisów ruchu drogowego.

(1k)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI





# BOGATY PROGRAM MAJOWYCH UROCZYSTOŚCI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyruszy natomiast na ulice Cieszy-  
na capstrzyk młodzieżowy.

Tradycyjny pochód pierwowzomaj-  
wy wyznaczono natomiast na godz.  
10.15, oczywiście w świąteczny wtorek.

Trybuna honorowa mieścić się  
będzie na rynku. Tam również, o  
godz. 11.15, rozpoczyna się występy  
zespółów regionalnych. Program  
artystyczny pn. „Masyka — Taniec  
— Spiew”, kontynuowany będzie w  
godz. od 14 do 18. Wystąpią z uro-  
maconym programem atrakcyjne  
zespoły zarówno miasta, jak po-  
wiatu. Równolegle, bo w godz. od  
14 do 21, odbywać się będzie w  
Parku Kasztanowym Festyn Ludo-  
wy, którego organizatorem jest  
Oddział WSS „Konsum Robotniczy”.

Imponująco przedstawia się rów-  
nież program obchodów w powie-  
cie. We wszystkich miejscowo-  
ściach, w zakładach pracy, instytu-  
cjach, i szkołach zorganizowa-  
ne zostaną akademie maso-  
wki lub wieczornice, natomiast ca-  
pstrzyki przewidziano w Gole-  
szowie, Istebnej, Wiśle, Ustroniu, Sko-  
czowie, Chybiu i Zembrzydowicach,  
a pochody i wiece w Skoczowie,  
Wiśle, Ustroniu, Chybiu, Gole-  
szowie, Strumieniu, Zembrzydowicach  
i Brennej.

Szczególnie interesująco zapowia-  
da się akademie gminna w Gole-  
szowie, zapowiedziana na godz. 14  
w dniu 30 bm., w sali taniejszej  
Cementowni, w której wezmą m.  
in. udział uczestnicy demonstracji  
z roku 1933, o której pisaliśmy ob-  
szersze na łamach GŁOSU.

Nie zabraknie oczywiście w po-  
wiecie imprez artystycznych, m. in.  
w Skoczowie i Ustroniu odbędą się  
koncerty dedykowane przodownikom  
pracy.

Kończąc ten pobieżny z koniecz-  
ności przegląd, apelujemy do wszy-  
stkich mieszkańców, zakładów pra-  
cy, szkół i instytucji o dekorowanie  
w okazji naszego podwójnego święta  
budyneków i ulic oraz o powo-  
snechy udział w pochodach i oko-  
licznościowych imprezach.

## HONOROWY KOMITET OBCHODÓW ŚWIĘTA PRACY

Jan Chodura — I sekretarz KP  
PZPR, przewodniczący Komitetu.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mimo, że powiat cieszyński, nie  
bez racji zwany „Śląskiem Zielo-  
nym”, cechuje się wysokim udziałem  
lasów i drzew rosnących, akcja  
FJN trafiła u nas na podatny  
grunt. Dość powiedzieć, że w  
pierwszym dziesięcioleciu jej trwania  
(do roku 1970) plan nasadzeń  
drzewek wykonano w 150, a krze-  
wów w 125 proc.

Gorzej było już w latach 1970 —  
72, wysadziły bowiem wówczas  
zamast planowanych 24,5 tys. ty-  
ko 24,3 tys. szt. drzewek. Przekro-  
czono wszakże plan wysadzeń to-  
poli i krzewów, których przybyło  
74,8 tys. Jest to zasługa głównie  
władz terenowych oraz Wydziału  
Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium  
PRN, nie włączyły się natomiast w  
ogółie do akcji bądź potraktowały  
ja marginesowo także przedsiębior-  
stwa i instytucje, jak Powiatowy  
Zarząd Dróg Lokalnych, Wydział  
Komunikacji, Inspektorat Oświaty  
i in. Musi to dziwić tym bardziej,  
że dysponowały one niezbędnymi  
środkami na te cele.

Nie o same zaniedbania ilościowe  
chodzi. Obserwuje się wypadki  
nasadzeń nieprzemysłowych i  
nieprawidłowych, a przede wszy-

Krystyna Babik, Józef Balcerek,  
Eugeniusz Banasiak, Jan Banot,  
Józef Bączek, Anna Binda, Emil  
Bijok, Romuald Braun, Jan Bro-  
żek, Ludwik Brożek, Karol Brud-  
ny, Adam Buchta, Stanisław Bu-  
jok, Stefan Burean, Józef Chlebow-  
czyk, Stanisław Chodura, Zuzana  
Chwałek, Stanisław Cieślak, Jan  
Czernik, Bronisław Czuma, Gus-  
taw Czuwaj, Robert Daneł, Ja-  
cek Daszkiewicz, Rinaldo Faranda,  
Rudolf Fober, Jan Foltyn, Paweł  
Frank, Jan Gach, Tadeusz Gan-  
dzel, Władysław Gólik, Henryk  
Gorosz, Rozalia Handl, Franciszek  
Heglarz, Karol Hotelek, Jan  
Husan, Elfrida Jakubowska, Ta-  
deusz Jarosz, Wincenty Jedras,  
Henryk Kalus, Stanisław Kiehar,  
Jan Kolder, Emanuel Kowal, Ro-  
muald Kowalczyk, Zbigniew Kra-  
jewski, Jan Krasowski, Anna Krzy-  
nowek, Jan Kullg, Władysław Ku-  
kucz, Emilia Latocha, Tadeusz Lip-  
ka, Leszek Łabaj, Janina Łabudek,  
Józef Machaj, Bolesław Macoszek,  
Janusz Mandziej, Janina Marcin-  
kowska, Emanuel Mikolajczyk, O-  
tokar Moldrzyk, Helena Morawiec,  
Władysław Muł, Jan Nogawczyk,  
Józef Nowak, Józefa Nowak, Mici-  
sława Olearczyk, Stanisław Packi,  
Janina Pękala, Wacław Piotrowski,  
Franciszek Plinta, Jan Płoskura,  
Jan Podzorski, Zygmunt Popielek,  
Józefa Poniak, Bazyli Radko, Fran-  
ciszek Rychlicki, Emil Sabela, An-  
na Samiec, Wincenty Slekierka,  
Emil Sikora, Stanisław Smugała,  
Jerzy Sowiński, Karol Stoszek, Ka-  
rol Supik, Władysław Szamota, Jan  
Szczepański, Władysław Szczypka,  
Anna Sznowska, Władysław Ten-  
gler, Tadeusz Tomczak, Franciszek  
Urbaniczak, Jadwiga Walica, Kar-  
mierz Waloch, Adam Wiloszek,  
Władysław Wojnar, Franciszek  
Wróbel, Antoni Zając, Franciszek  
Zając, Wincenty Zając, Stanisław  
Zabek, Jan Ziellna, Władysław  
Zielko, Janina Zwijasz.

W odpowiedzi na apel Partii i  
Rządu nasze zakłady podjęły w ro-  
ku bież. zobowiązania ogólnej war-  
tości ok. 199 mln złotych. Tempo  
ich realizacji jest dobre, w I kwar-  
tale wykonano już bowiem 25,4  
proc. ponadplanowej produkcji za-  
łożonej na br.

Owocują również dobrymi wyni-  
kami produkcyjnymi boczne stwo-  
rzone naszemu rolnictwu. Plan  
skupu mleka wykonano w I kwar-  
tale w 100,2 proc., uzyskując o ok.

## Z prac Egzekutywy KP PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Szczególnie korzystnym zjawis-  
kiem jest wysoka dynamika wzro-  
stu produkcji w zakładach prze-  
mysłowych, którą uzyskano w 82  
proc. na drodze wydajności pracy,  
a tylko w 18 proc. dzięki zwiększe-  
niu zatrudnienia. Uległ również  
zahamowaniu przyrost zapasów,  
który kształtuje się obecnie na po-  
ziomie przyrostu produkcji, tym  
niemniej i ten stan rzeczy nie mo-  
że zadowalać.

Srednie zaawansowanie inwesty-  
cji przemysłowych kształtuje się  
na poziomie 20 — 24 proc., tym nie  
mniej na szeregu obiektach pow-  
stały poważne opóźnienia. Dotyczy  
to zwłaszcza „Rogorapida” i Cie-  
szyńskiej Drukarni Wydawniczej.

W odpowiedzi na apel Partii i  
Rządu nasze zakłady podjęły w ro-  
ku bież. zobowiązania ogólnej war-  
tości ok. 199 mln złotych. Tempo  
ich realizacji jest dobre, w I kwar-  
tale wykonano już bowiem 25,4  
proc. ponadplanowej produkcji za-  
łożonej na br.

Owocują również dobrymi wyni-  
kami produkcyjnymi boczne stwo-  
rzone naszemu rolnictwu. Plan  
skupu mleka wykonano w I kwar-  
tale w 100,2 proc., uzyskując o ok.

## Przekaznik na Czantorii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

oraz Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
w Ustroniu, a także konserwatoryj  
niektórych tylko domów wypoczyn-  
kowych. Betonowanie fundamentów ma-  
sztu (w trudnych warunkach klima-  
tycznych) oraz adaptację pomieszczeń  
górnej stacji wyciągu na ulokowanie  
aparatury przekazywającej, wykonały  
ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Komunalnej Prace  
Zasadniczej Szkoły Budowlanej.  
Montaż masztu przy pomocy specjali-

ki, uprawniające do wjazdu na Ry-  
nek.

Namiatem w dniu 29 kwietnia,  
w związku z tradycyjnym biegiem  
sztafetowym „Ślaziem Pomni-  
ków”, w godzinach od 15.30 do 18  
zamknięta będzie trasa Golezów —  
Cieszyń, oraz ulice: Aleja Jana Ły-  
ska, 1 Maja, pl. Wolności, Wyższa  
Brama Bielecka, Dzierżyńskiego, pl.  
Londzina, Matejki, oraz Armii  
Czerwonej i Zamkowa.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

min złotych. Na szczególnie wyróżnie-  
nie zasługują tu mieszkańcy Kończy-  
Wielkich, Brzezówki, Iskrzyca, Łączki,  
Drogomyśla i Zbytowa.

W br. wartość produkcji PZDL ma  
osiągnąć prawie 74 mln złotych. Bli-  
sko 4 mln złotych wynosić będzie  
zobowiązania, które podjęto na  
konto „Banku 30 miliardów”. W ra-  
mach tych prac postanowiono utwar-  
dzić plac PKS naprzeciwko dworca  
autobusowego w Cieszyń, wykonać  
drogi wewnętrzne w Sanatorium Prze-  
ciwleżym w Istebnej i FMINE.

Ponad 38 km drog powiatowych  
otrzyma nową nawierzchnię.

W związku z likwidacją własnego  
kamieniołomu w Jaworniku PZDL  
otwiera z początkiem 1974 roku ka-  
mieniolom w Wiśle. Głównym  
które będzie wydobywał rocznie  
ponad 50 tys. ton kamienia potrzeb-  
nego na drogi.

Od niedawna PZDL posiada włas-  
ne laboratorium drogowe, które opar-  
czone jest na nowoczesnej technolo-  
gii. Na skład maszyn oraz tak-  
że usług dla innych PZDL woje-  
wództwa katowickiego.

Do najforniejszych i najstarszych  
pracowników PZDL można zaliczyć  
bratrodziców: Franciszka Dragana i  
Pawła Łacka, mistrza Karola Guz-  
nara oraz kierowników Franciszka Mile-  
wskiego, Karola Kantora i Gustawa  
Kobielusza.

Andrzej Rutkowski, jeszcze bardzo  
młody, lecz na ogół już znany dzien-  
nikarz warszawski, z racji zajmowa-  
nego stanowiska, miał okazję do wy-  
jazdów za granicę. W dniu 4. 11. 72 r.  
wrócił ze swą narzeczoną Barbarą  
Suszyną z Włoch do Warszawy. Ostat-  
ni odcinek podróży odbywali w wa-  
gonie sypialnym pociągu pośpiesznego  
relacji Wiedeń — Warszawa.

Na punkcie granicznym w Zembrzy-  
dowicach okazali swoje dokumenty  
oraz deklarację celną, równocześnie  
odświadczały, że oprócz zadeklarowa-  
nych kilku, w zasadzie bezwartości-  
wych przedmiotów, nie przywożą z  
zagranicy żadnych innych rzeczy.  
Funkcjonariusze przed Celnego nie  
dali jednak wiary zapewnieniom na-  
ręczonych i w wagonie sypialnym  
przeprowadzili szczegółową kontrolę,  
w czasie której wydobyli spod łóżka

- 2 inżynierów budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru (wymagane uprawnienia budowlane),
- inżyniera architekta na stanowisko głównego inżyniera d/s przygotowania inwestycji,
- technika ze znajomością zagadnień rozliczeń w budownictwie,
- ekonomistę ze znajomością zagadnień inwestycyjnych

ZATRUDNI NATYCHMIAST  
ZARZĄD INWESTYJCJI DZIELNICY  
LECZNICZO-REHABILITACYJNEJ  
w Ustroniu, ul. Słoneczna 1.

Podania wraz z życiorysem należy kierować pod powyż-  
szym adresem.

## NOTATNIKA REPORTERA

### ZMIANY W KIEROWNICTWIE ZP ZMS

Ostatnio obradujące plenum  
Zarządu Powiatowego ZMS w  
Cieszyń, Prezydium. Etatowym wi-  
ceprzewodniczącym ZP ZMS d/s  
organizacyjnych został Bogusław  
Samit — dotychczasowy wice-  
przewodniczącym ZP ZMS FM i  
NE. Członkiem Prezydium ZP  
ZMS wybrano Romana Wojta-  
szewskiego z Garbarni Skoczów.

### DLA UCZCZENIA XXX-LECIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Klub Oficerów Rezerwy przy  
Cementowni w Golezowie dla  
uczczenia 30 rocznicy powstania  
Ludowego Wojska Polskiego re-  
alizuje czyn społeczny o wartos-  
ci ponad 4 tys. zł, wzywając do  
podejmowania tego typu zobo-  
wiązań również pozostałe Klub-  
y Oficerów Rezerwy w naszym  
powiecie. (2)

### KURS RATOWNIKÓW WODNYCH

Zarząd Powiatowy Wodnego  
Ochotniczego Pogotowia Ratun-  
kowego organizuje wspólnie z  
PKKFiT w Cieszyń w II po-  
łowie kwietnia kurs ratowników  
wodnych. Zajęcia teoretyczne  
prowadzone będą w Cieszyń, zaś  
praktyczne na basenie w Wi-  
śle.

Kandydaci muszą wykazać się  
umiejętnością pływania (1500 m)  
na bruchu, grzbienie oraz bo-  
kiem i posiadać zaświadczenie le-  
karskie o zdolności do wykony-  
wania zawodu ratownika wod-  
nego.

Obowiązuje wpisowe w wyso-  
kość 100 złotych.

Zgłoszenia należy kierować na  
adres: PKKFiT, ulica Kochanow-  
skiego 7, 43-400 Cieszyń, do dnia  
5 maja. (cz)

### PRZODUJĄCA PLACÓWKA

Skoczowska placówka Państwo-  
wej Spedycji Krajowej należy do  
przodujących w województwie.  
W ubiegłym roku, jak nas in-  
formuje kierownik Karol Ha-  
gas, za pośrednictwem PSK przy-  
wieziono i wywieziono ze Sko-  
czowa blisko 2,500 t towarów, tj.  
6800 przesyłek.

Zarządano także większe wy-  
korzystanie jaltowych przebiegów,  
szczególnie w ostatnich miesią-  
cach minionego roku. (cz)

### JUBILEUSZ KTIR

Założony przed 10 laty z in-  
icjatywą inż. ZB. Pagieley, mgr  
J. Haniska, J. Lipowczana i W.  
Pustelnika w Fabryce Automa-  
tyki Chłodniczej Klub Techniki  
i Racjonalizacji pochwalił się  
możącymi i gospodarczymi  
w okresie dziesięciolecia klub  
ogółem 858 projektów racjo-  
nalizatorskich, które dają oszczęd-  
ności o wartości 8,346 tys. zł.  
a wypłacone z tego tytułu nagro-  
dy twórcom projektów racjona-  
lizacji.

## Spotkanie PARAGRAFEM

dwie podręczne torby wypchane to-  
warem. W torbach tych znajdowało  
się m. in. 13 par butów damskich z  
materiałów syntetycznych, 10,60 kg dzia-  
miny z włókien syntetycznych i 331,71  
g wyrobów ze złota. Zakwestionowany  
towar o łącznej wartości 132,531 zł zo-  
stał oddany do depozytu, a przeciwko  
młodej parze sporządzono protokół  
karny.

Okazję do wyjazdów za granicę  
miał również Zofia Blaszczyk, która  
zajmowała, a może wbrew obowiąz-  
ującym przepisom nadal zajmuje, kie-  
rownicze stanowisko w Polskich Li-  
niach Lotniczych „LOT” w Warsza-  
wie. Wymieniona widocznie wolała  
jednak podróżować pociągami, bo wra-  
cając w dniu 7. 11. 1972 r. z Wiednia  
do Warszawy korzystała z wagonu  
sypialnego pociągu pośpiesznego. Po-  
dobnie jak w poprzednim przypadku,  
podróżna na punkcie granicznym w  
Zembrzydowicach wykazała w deklaracji  
celnej załadunek kilka drobiazgów.  
Szczegółowa kontrola wykazała jed-  
nak, że w osobistej biurowej i butach  
ukryta, celem przemycenia, 17 kuszki  
męskich z włókien syntetycznych i  
373,55 g wyrobów ze złota o łącznej  
wartości 128,480 zł. 1 tym razem za-

zatorskich wyniosły aż 781 tys.  
zł. W 1970 r. Klub Techniki i Ra-  
cjonalizacji w FACH-u uzyskał  
I miejsce i Proporzec Racjonaliza-  
tora Produkcji w konkursie  
na najlepszą placówkę tego ty-  
pu.

Z okazji jubileuszu Klubu TIR  
w FACH-u odbyło się ostatnio  
spotkanie racjonalizatorów z u-  
działem przedstawicieli kierown-  
ictwa zakładu. Szczególnie za-  
służonym działaczom i racjona-  
lizatorom wręczono dyplomy u-  
znania. Podczas spotkania doko-  
nano również podsumowania ru-  
chu racjonalizatorskiego w  
FACH-u za ubiegły rok. (2)

### PIĘKNY CZYN ZMS-OWCÓW

W grudniu ubiegłego roku Za-  
rząd Zakładowy ZMS przy WSK  
„Delta — Hydrol” we Wrocław-  
u zwrócił się z apelem do dzia-  
laczy tej samej organizacji przy  
FSM Kuźnia w Skoczowie o przy-  
speżenie produkcji odzwek  
matrycowych dla 10 fabryk.

ZMS-owcy z Kuźni objeli pa-  
tronat nad tą produkcją, dzięki  
czemu już w połowie marca WSK  
otrzymało 5855 sztuk odzwek.  
Pozwoliło to na uniknięcie po-  
stoju w produkcji i zabezpiecze-  
nie terminowych dostaw WSK  
dla innych odbiorców.

Za ten piękny czyn ponad ty-  
sięcna organizacja ZMS przy  
WSK serdecznie podziękowała ak-  
tywiście młodzieżowym ze sko-  
czowskiej Kuźni. (cz)

### WYPIJAMY CORAZ WIĘCEJ „PEPSI-COLI”

„Pepsi-Cola” — nowy napój  
orzeźwiający, mimo swej niez-  
byt niskiej ceny, zdobywa coraz  
liczniejsze grono wielbicieli. Obec-  
nie mieszkańcy Cieszyń wypija-  
ją w ciągu miesiąca 100 000 bu-  
telek tego smakowitego napoju.

### MODERNIZACJA PLACÓWEK HANDLOWYCH

W kilku placówkach handlo-  
wych Gminnej Spółdzielni Stru-  
mien — Pruchna prowadzony  
jest remont. Obecnie modernizu-  
je się restaurację „Na rozdru”  
w Pruchnej. Wymieniono tam  
podłogę i instalację wodno-ka-  
nalizacyjną. Poszerzono zaplecze  
poprzez adaptację byłych pomie-  
szczeń banku rolnego. Lokal zo-  
stał wyposażony w meble. Lokal zo-  
stał wyposażony w nowe oświetlenie.

Modernizuje się także lokal  
byłej kawiarni w Strumieniu,  
gdzie przeniesie się Ośrodek No-  
woczesnej Gospodyni. Zaś w po-  
mieszczeniach tego ośrodka zo-  
stał otwarty sklep z artykułami  
z gospodarstwa domowego.

W tym roku przeprowadzony  
zostanie remont restauracji  
„Strumienianka”. Lokal zmieni  
nazwę na bar „Staromiejski” i  
będzie wyposażony w regional-  
ne meble. Powiększy się także  
zaplecze gospody. Koszt tej mo-  
dernizacji wyniesie blisko 300  
tys. złotych.

Na ukończeniu jest budowany  
w Zbytkowie pawilon sklepowy,  
z pełnym zapleczem magazyno-  
wym i piwnicami. Obiekt, który  
budowany jest przez PRPB Cie-  
szyń, zostanie oddany do użytku  
w pierwszej połowie br.

Kosztom 200 tys. złotych pro-  
wadzona jest także rozbudowa  
spedycyjna GS w Strumieniu.  
Budowano trzy boksy i po-  
mieszczenia sanitarne. Wszystkie  
prace zostaną ukończone do ko-  
ńca czerwca br. (cz)

## PRZESTĘPCY Z CENZUSEM

kwestionowane przedmioty zostały od-  
dane do depozytu, a przeciwko prze-  
mynicze sporządzono protokół kar-  
ny.

W bieżącym miesiącu troje opła-  
nanych przemytników stanęło przed Sa-  
dem Powiatowym w Cieszyń.  
Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał  
Andrzeja Rutkowskiego, Barbarę Su-  
szynę i Zofię Blaszczyk na karę  
grzywny po 10,000 zł, z zamianną  
w razie nieuwzględnienia w terminie na sto-  
sowną karę pozbawienia wolności oraz  
obciążł skazanych kosztami postępo-  
wania i opłatami sądowymi.

Fonadto Sąd orzekł przepadek za-  
jętego mienia, którego łączną wartość  
— biorąc pod uwagę obydwa przy-  
padki — wynosi 258,031 zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd po-  
dkreślił znaczną społeczną szkodliwość  
czynu oraz stwierdził, że ilość i ro-  
dzaj przemycanych towarów wskazu-  
je jednoznacznie na to, że były one  
przeznaczone wyłącznie do transakcji  
handlowych.

Od wyroku Sądu I instancji przy-  
stępuje prawo wniesienia rewizji.

HENRYK ZALESKI

Dnia 18 kwietnia 1973 roku  
zmarł w wieku lat 49

## tow. Franciszek URBAS

### BUDOWNICZY

wieloletni pracownik, członek  
Zarządu technicz-  
ny Spółdzielni Pracy Remonto-  
w — Komerwacyjnej „Rze-  
mieśnik” w Cieszyń.

Zmarły włożył duży wkład  
pracy w rozwój Spółdzielni.  
Był zasłużonym działaczem ru-  
chu spółdzielczego, za co był  
wielokrotnie odznaczany.

W Zmarłym Spółdzielnia tra-  
cił wzorowego pracownika i Ko-  
legę.

Cześć Jego pamięci!  
ZARZĄD, POP,  
RADA SPOŁDZIELNI  
RADA ZAKŁADOWA

Zarządowi, Radzie Zakłado-  
wej i współpracownikom z  
WSS Spółdem Oddział „Kon-  
sum Robotniczy” w Cieszyń,  
grono nauczycielskie i młó-  
dzież ze Szkoły Podstawowej  
w Pastwiskach i Szkoły Podsta-  
wowej nr 8 w Cieszyń, oraz  
krewnym, przyjaciółom, zna-  
jomym i sąsiadom za okazane  
nam wyrazy współczucia, za  
złożone wieńce, kwiaty i udział  
w pogrzebie naszego najdro-  
ższego Męża i Ojca

## Adolfa MATUSZKA

serdeczne podziękowania skła-  
dają

ZONA I DZIECI



### WTOREK, 24 KWIETNIA

9.00 Na zdrowie. 9.30 Leśna gazeta.  
10.05 Zachodnioczeskie. 11.00  
Przeżyczeń — przedmioty — czu-  
bów. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 17.05  
Rozmowy z mistrzami. 18.00 Dobra-  
nacka. 18.16 Piłka nożna. 19.30 Auto-  
mota-rewia. 20.00 Dowódca pułku.  
22.30 Giełda młodych artystów.

### ŚRODA, 25 KWIETNIA

9.00 Czarna łapka. 9.30 Wektory.  
11.00 Wszyscy obywateli mają równe  
prawa. 15.15 Włosna w piosence. 15.25  
Mieszkańcy naszych zagród. 15.40  
Służba bezpieczeństwa. 16.00 Kto ma  
jakie prawa. 16.30 Celowość i piękno.  
17.00 To tylko gra. 18.00 Dobranocka.  
18.15 Piosenki wokół nas. 19.25 Mecz  
piłkarski: Sparta Praga — AC Mi-  
lan. 21.45 Program publicystyczny.  
22.10 Sześćkami muzyki.

### CZWARTEK, 26 KWIETNIA

9.05 Dowódca pułku. 10.35 Człowiek,  
który chciał być Bogiem. 15.05 Japo-  
nia. 16.00 Zabawy, które zabijają. 16.30  
Problemy racjonalizatorów i wyn-  
alatorów. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00  
Dobranocka. 18.10 Łuk tęczy — Świa-  
dek. 19.30 To wymaga spokoju. 20.15  
Śmierć milionera. 22.00 Husarska ba-  
lada — radz. filmowa komedia.

### PIĄTEK, 27 KWIETNIA

15.10 TV Klub młodych. 15.55 Pisz-  
kworld. 16.35 Przygotowania do spar-  
tacki zsprzyżnionych armii. 16.50  
Jaskółka. 18.05 Hipparada. 19.30 Czy  
dożyją 2000 roku? 20.00 Obja-  
sz — sztuka telewizyjna. 21.45 Sprytniejszy  
wygrawa.



**P**ISAŁ SIĘ ROK 1953, gdy na mapie gospodarczej powiatu znaczone było jeszcze jeden, niewielki początkowo, ale znaczący, jak się miało później okazać, punkt: utwórno zostało Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego w Cieszyńcu.

Nowy zakład nie wypadł, jak się to powiada, sroce spod ogona. Jego bezpośrednim protoplastą była działająca od 1950 roku Spółdzielnia Pracy „Elektrobudowa”, która utworzona została z kolei z połączenia dwu przedsiębiorstw prywatnych, a mianowicie firmy E. Pońca, prowadzącej przeważnie silników elektrycznych i transformatorów oraz warsztatu K. Dordy, zajmującego się na odmianie naprawami instalacji elektrycznej.

Przedsiębiorstwo startowało z warsztatem mechanicznym, chłodniczym i nawijalnią w nadolizianym grodzie, punktami usługowymi we Wrocławiu, Rybniku, Orzeszu, Walbrzychu, Opolu, Częstochowie, Zabrze, Katowicach i Podlesiu, podporządkowano mu również warsztat mechaniczny ulegający w tym czasie likwidacji Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Cieszyńcu.

W latach 1954 — 1955 rozpoczęto w PRM HW produkcję automatycznych zaworów rozprężnych. Nowy dział zlokalizowano przy ul. Śrutarskiej, zaś pierwsze biuro konstrukcyjne mieściło się początkowo w dwu pokojach, które wynajęto w hotelu „Pod Jeleniem”.

Jednym z głównych zadań, jakie postawiło przed sobą i załoga kierownictwo po roku 1955, było zapewnienie Przedsiębiorstwu warunków dalszego rozwoju, a zatrudnionym — dobrych warunków pracy. Jeśli wziąć pod uwagę, że było ono w tym czasie rozrzucone po dziesięciu różnych obiektach, najczęściej tylko adaptowanych dla celów produkcyjnych, decydują w sprawie rozpoczęcia inwestycji, którą podjęto, okazała się jedynie szustna.

Oddanie do użytku nowego, zbudowanego obiektu przy ul. Stawowej odbyło się 28 października 1957 roku. Znalazł w nim pomieszczenie warsztat mechaniczny, magazyny, biura oraz tzw. zaplecze socjalne.

„Premon” zajmuje się przede wszystkim remontem i montażem wszelkiego typu urządzeń chłodniczych i gastronomicznych w sklepach, restauracjach, szpitalach, domach czasowych i in. placówkach

uspołeczniowych. Istnieje wszakże również wydział produkcyjny, który zajmuje się wytwarzaniem mebli chłodniczych, przede wszystkim maszyn do wyrobu lodów, regałów do schładzania napojów butelkowanych, konserwatorów do lodów oraz generatorów do wytwarzania lodu. Tenże wydział prowadzi regenerację agregatów chłodniczych systemem tzw. potokowym. O wysokiej jakości przeprowadzanych w ten sposób napraw świadczy m. in. uznanie, jakie ma dla nich producent, czyli Zakłady Mechaniczne w Tarnowie.

PRM HW jest przedsiębiorstwem wielozakładowym, oprócz fabryki w Cieszyńcu posiada bowiem oddziały terenowe w Katowicach i Zabrze, z których każde dysponuje z kolei placówkami warsztatowymi w kilku miejscowościach. Oddział cieszyński posiada np. warsztaty w Bielsku, Rybniku i Tychach. W nadolizianym grodzie istnieje ponadto specjalne grupy fachowców, które zajmują się wyłącznie montażem urządzeń chłodniczych oraz zespołów, który dokonuje pomiarów oporności oraz skuteczności tzw. zerowania (uziemienia).

Struktura organizacyjna Przedsiębiorstwa jest, jak z powyższego wynika, dość skomplikowana, co stawia przed kierownictwem specjalne zadania, powoduje również określone trudności w rozwijaniu działalności społecznej i samorządowej.

Postęp, który dokonał się w Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym Handlu Wewnętrznego w Cieszyńcu na przestrzeni minionego dwudziestolecia, jest doprawdy imponujący. Dość powiedzieć, że w roku 1953, kiedy PRM powstał, plan produkcji i usług opiewał na 6 mln złotych, zaś w roku 1972 wartość samych usług przekroczyła 50 mln a wartość produkcji osiągnęła nieomal 10 mln złotych. Czyli razem wartość produkcji i usług zwiększyła się aż dziesięciokrotnie!

Na rok bieżący plan usług opiewa natomiast na 53.700 tys., zaś plan produkcji na 12.300 tys. złotych. W sumie oznacza to wzrost w stosunku do roku 1953 o 1.100 proc.!

Trzeba przy tym dodać, że ten olbrzymi skok w zakresie produkcji i usług odbył się nie dzięki przyrostowi zatrudnienia, które zwiększyło się w całym dwudziestoleciu zaledwie dwukrotnie, lecz głównie na drodze wzrostu wydajności pracy. Aż zarówno kierownictwo Przed-

## 20 LAT „PREMONU” ICH DEWIZA: dobra robota

ROBERT DANIEL

siebiestwa, jak organizacja partyjna i Rada Zakładowa przywiązują znaczenie nie tylko do produkcji, relacji ekonomicznych i wydajności, lecz również do spraw określanych skrótowo socjalno-bytowymi.

Radykalną poprawę warunków pracy umożliwiło oddanie do użytku nowych hal przy ul. Stawowej. Dziś są to obszerne, widne i pozbawione ciasnoty pomieszczenia, w

których panuje porządek i ład, w których zadbane o estetykę, i co ważne, uniknięto tak dokuczliwego gdzieś tam hałasu. Spręża nawet załóżce, stwarzając warunki pewnej kameralności, nieco peryferyjne położenie Przedsiębiorstwa, z dala od miejskiego tumultu i zgiełku.

To samo jednak oczywiście nie wystarczy. Stąd też systematyczne działania na rzecz poprawy warun-



Montaż urządzeń chłodniczych. Z lewej regał do zamrażania butelek, przy którym pracuje Zdzisław Szanpka - brygadista. W środku monter Karol Lelek, a po prawej brzoza Alfred Lipa. Cała trójka należy do najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników cieszyńskiego „PREMONU” • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

ków socjalno-bytowych w ramach specjalnego planu, który jest stale korygowany wzyzy, nieustannie bowiem rosną potrzeby i ambicje załogi.

Dobrze rozwinięta jest akcja czasowa. W Ustroniu-Polanie zbudowano dla pracowników PRM HW 14 domków campingowych, jak również 2 obiekty gospodarcze. Miejsce się tam również komfortowo urządzona świetlica i jadalnia. Łącząc może skorzystać z pobytu w Ustroniu 160 osób rocznie. W Kolo-brzegu natomiast, gdzie mieści się drugi ośrodek, może się pomieścić jednorazowo 14 osób. PRM HW ma już dziś, jako jeden z nielicznych zakładów Cieszyńca i powiatu, na tyle rozbudowaną bazę czasową, że nie zachodzi potrzeba negatywnego załatwienia jakiegokolwiek wniosku.

Bliskie sąsiedztwo atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych zdawałoby się świadczyć, że nie istnieje większe zapotrzebowanie na tzw. wypoczynek niedzielny, każdy bowiem stonkowi tanio wypocząć przez kilka godzin w Wiśle, Ustroniu, czy Szczyrku. Praktyka dowodzi jednak czego innego, zakładowe ośrodki wypoczynkowe niedzielnego PRM w Ustroniu-Polanie i Tresnej koło Żywca cieszą się bowiem nielubianym powodzeniem.

Prawdziwą frajdą dla dzieci stanowią natomiast Witów koło Zakopanego, gdzie PRM HW od kilku już lat dzierżawi dla celów kolonijnych budynek szkolny. W roku 1972 skorzystało z akcji letniej 159 dziewcząt i chłopców, których rodzice są zatrudnieni w Przedsiębiorstwie. Razem z nimi wypocząca co roku bezpłatnie dwójce dzieci — wychowanków domów dziecka.

Tyle, w jakimś obryzku skrócie, o przeszłości i współczesności „Premonu”. A przyszłość? Czyżż nie jest to dla nas dalsze inwestycje? Z tym właśnie pytaniem zwracamy się do dyrektora PRM-u Jerzego WASIKA.

Muszę na wstępie stwierdzić, że gdyby się okazało, że nasza produkcja jest niepotrzebna, że zapotrzebowanie na usługi się kurczy, nawet przez myśl by mi nie przeszło zabieganie o jakąkolwiek rozbudowę. Rzeczywistość jest jednak inna, zapotrzebowanie zarówno na nasze usługi, jak na produkcję nieustannie bowiem rośnie, a my nie jesteśmy w stanie mu podołać inaczej, jak pod warunkiem, że zmienimy się wskaźnik zmianowości. Tak więc stolmy przed koniecznością

coraz szerszego wprowadzania drugiej zmiany...

— Wybieracie zatem bezinwestycyjną drogę zwiększania produkcji. Tej iniejaływie można tylko przyklasnąć.

— Owszem, istnieje wszakże zasadnicze „ale”. Można, by widzi pan, fabrykę przydać, jak przelać wależkę, gdy jej nie można zamknąć, ale ucielebiały na tym załoga. Sek w tym, że wszystkie urządzenia socjalne, całe zaplecze zostało obliczone na warunki pracy jednozmianowej. Jeśli zwiększymy zatem wskaźnik zmianowości, to owszem, wzrośnie stopień wykorzystania trwałego majątku, ale pogorszą się warunki pracy i socjalno-bytowe.

Grają tu więc różne racje, niestety bynajmniej nie bieżące. Zeby zatem i wilk był syty, owca cała, zrealizować opracowanie dokumentacji na dobudowę dodatkowych zmian. Planujemy rozpoczęcie tej inwestycji w jesieni bieżącego roku, a zakończenie w roku przyszłym. Wykonwać ją będziemy, z uwagi na deficyt mocy przedsiębiorstw budowlanych, własnymi siłami.

— I na tym koniec? — Trudno mi się tu definitywnie wypowiadać, zwłaszcza w sprawie terminów, już obecnie uzyskaliśmy wszelkie lokalizacje na ewentualną dalszą rozbudowę, która obejmuje tereny na wschód od obecnego zakładu, między nami, a budującą się piekarnią WSS „Konsum Robotniczy”.

O ile koncepcje się nie zmieniają, to w przyszłym planie pięcioletnim rozpocznie się rozbudowa naszego Przedsiębiorstwa. Będziemy się specjalizować w produkcji urządzeń chłodniczych do wyrobu lodów jadalnych, która to produkcja stanowi kierunek przyszłościowy, na rozwój którego stawia nasze Zjednoczenie.

O rozmiarach zamierzonej inwestycji pewnie wyobrażenie może natomiast dać fakt, że o ile obecnie zakład produkcyjny w Cieszyńcu zatrudnia około 200 pracowników, to po zakończeniu rozbudowy stan załogi ma wzrosnąć do około 500 osób.

Wchodzi więc „Premon” w następne dziesięciolecie na nie tylko jako zakład, który zgromadził na swoim koncie spory dorobek w różnych dziedzinach, lecz również jako przedsiębiorstwo rozwojowe, które ma przed sobą perspektywę rozszerzania i unowocześniania produkcji. To dobry prognostyk.

## Sezon turystyczny niedaleko!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mieszkańcami w tradycyjnych skupiskach, a więc na nadwiślanych plażach, przy uczęszczanych szlakach spacerowych i turystycznych, obok przystanków i dworców komunikacji PKS i PKP.

Dodatkowo czynnych będzie 18 punktów sprzedaży ruchomej, głównie w Wiśle, Ustroniu, Brennej, Istebnej oraz w okolicy Skoczowa. Dalszym uzupełnieniem nadal niedostatecznie rozwiniętej sieci zakładów gastronomicznych będzie z roku na rok coraz popularniejsza w naszym regionie (wreszcie!) instytucja obiadów domowych. W roku ubiegłym domowe stołówki prowadziło 49 osób. Zakłada się, że w tym sezonie liczba ich znacznie się powiększy. Jak wiadomo, każda domowa stołówka wydać może 30 obiadów dziennie.

Wzrasta też liczba prywatnych kawiarenek i małych restauracji. Obecnie mamy ich w powiecie 20, a do rozpoczęcia sezonu powstać mają dalsze.

Dla usprawnienia obsługi, a tym samym rotacji konsumentów jadłodajnia „Zacisze” w Wiśle, restauracja „Czantoria” w Ustroniu-Polanie oraz bar „Wrzos” w Ustroniu zamienione zostaną na samoobsługowe bary szybkiej obsługi. „Wrzos” otrzyma sprowadzony z NRD samoobsługowy ciąg ekspedycyjny.

Dodatkowo wykorzystanie dla 1.768 czasowiczów zobowiązały się zapewnić liczne w naszym regionie domy wypoczynkowe — głównie branżowe — w mniejszym natomiast zakresie podległe FWP (liczące 8 ośrodków FWP zadeklarowało posiłki zaledwie dla... 70 osób).

W Ustroniu, Wiśle i Skoczowie czynnych będzie 12 automatów do sprzedaży lodów, niezależnie od liczniejszej w porównaniu z rokiem ub. sieci kiosków sprzedających lody porcjowane.

### JAK NAS WIDZA...

Jednym z podstawowych warunków właściwego przyjęcia napływających do naszego regionu turystów i czasowiczów jest estetyczny przygotowanie placówek gastronomicznych i handlowych, a można to uzyskać jedynie poprzez przeprowadzenie remontów i modernizacji. Opracowany program przygotowań do sezonu przewiduje dokonanie remontu 21 placówek gastronomicznych WPPG oraz 10 podległych PZGS. Remontem objętych zostało także 91 sklepów, z czego 18 należących do WSS Oddział Skoczów-Ustron oraz 73 placówki handlowe gminnych spółdzielni. Natomiast w 11 sklepach przeprowadzono zostanie modernizacja wnętrza i urządzeń.

Zakończenie remontu placówek handlowych i gastronomicznych, uczestniczących w obsłudze ruchu turystycznego, ustalone zostały na koniec kwietnia br. Do końca maja natomiast wyznaczone zostały terminy uporządkowania obozenia restauracji „Kubalka” w Istebnej, baru „Malinka” i kawiarni

„Centrum” w Wiśle, kuchni centralnej w Ustroniu oraz kiosku gastronomicznego obok stacji PKP w Skoczowie.

### DODATKOWE WYPOSAŻENIA

Szereg lokali gastronomicznych oraz sklepów otrzyma dodatkowe wyposażenie, szczególnie urządzeń chłodniczych, jak np.: 19 szaf, 8 lad, 3 witrzyn, 16 zamrażalek, 16 regałów do chłodzenia napojów, 10 lodówek, 25 schładzarek do oktailli, 2 maszyny do wytwarzania lodu w kostkach oraz 10 maszyn uniwersalnych. Ponadto dla zakładów gastronomicznych przeznacza się 9 patelni elektrycznych, 20 młynków do kawy, 2 maszyny do obierania ziemniaków, 1 ladę remarową oraz 1 maszynę do krojenia wędlin.

By sprostać zwiększonemu napływowi klientów, handel naszego regionu musi zatrudnić na sezon około 400 pracowników. Użytków ich będzie można poprzez wypoczęcie, w przedsiębiorstwach handlowych, nie obsługujących ruchu turystycznego, dalej poprzez werbunek w innych regionach oraz umiarkowane wykorzystanie praktyk wakacyjnych młodzieży, kształcącej się w branżowych szkołach zawodowych.

### LEPSZE ZAOPATRZENIE

Przewiduje się znaczną poprawę zaopatrzenia w artykuły spożywcze. W porównaniu ze sprzedażą w roku ub. tegoroczna podaż wynosić będzie 133 proc. drobiu, 129 — mleka, 119 — serów, 131 — twarogu, 115 — jaj, 113 — warzyw oraz 116 proc. owoców. Istnieje wprawdzie obawy wystąpienia zakłóceń w zaopatrzeniu Wisły i okolic w warzywa i owoce wskutek samowolnej likwidacji tutejszej hurtowni Spółdzielni Ogrodniczej „Ogrodnik” w Bielsku-Białej, jednakże funkcje dystrybutora przejął ma wiślańska Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu.

Zgromadzone także poważne zapasy napojów chłodzących, wynoszące 350.000 butelek wód mineralnych oraz 90.000 butelek soków pitnych. Zdolności produkcyjne szeregu wytwórni wód gazowanych w zupełności powinny sprostać zapotrzebowaniu sieci handlowej. Dla potrzeb placówek gastronomicznych i handlowych powiatu zapewniono dostawę 64.000 l piwa, gwarantując rezerwę dalszych 1.750 l tego napoju.

Zakłady gastronomiczne oraz pozostałe placówki handlowe zamawiały 11 ton lodów w proszku (do maszyn-automatów) oraz 45 ton lodów „Bambino” (w roku ub. skonsumowano ich w naszym powiecie 30 ton), a ponadto 40 ton tzw. „lodu suchego”. Utworzono została rezerwa konserw mięsnych i rybnych po 12 ton. Oddział WPPG w Ustroniu otrzyma 10,9 ton różnego rodzaju mrożonek z Chłodni Składowej w Bytomiu.

### KWATERY PRZYGOTOWANE

Biura Obsługi Ruchu Turystycznego w Istebnej, Wiśle, Ustroniu i

Brennej, podległe Powiatowemu Ośrodkowi Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Beskidy”, przygotowały już 3.900 miejsc w kwatery prywatnych. Przewiduje się, że do rozpoczęcia sezonu liczba miejsc wzrośnie do 4.200. Cieszyński Oddział PTTK prowadzi aktualnie 13 stacji turystycznych, w których jednorazowo przenocować może 470 osób. Równocześnie PTTK dzierżawi ok. 1.000 miejsc w pokojach gościnnych (prywatne kwatery), 380 miejsc na wczasu pracownicze, zaś w lipcu i sierpniu ma zapewnić 350 noclegów dla młodzieży w obozów turystycznych.

### DLA TURYSTÓW I WYCIECZEK

Obsługę ruchu turystycznego zapewni 106 przewodników, 79 organizatorów turystyki oraz 77 przewodników turystyki kwalifikowanej. Działalność PTTK zapewniają, że do końca maja odnowia oznakowanie 25 km najbardziej atrakcyjnych szlaków turystycznych w Beskidach, wymienia 20 górskich drogowskazów, a także odświeża 15 tablic informacyjnych, umieszczonych głównie obok przystanków i dworców PKP i PKS.

Potentatem w obsłudze ruchu turystycznego i czasowego w naszym regionie staje się rozwijające z roku na rok swą działalność Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Beskidy”. POSTIW tudzież PTTK oraz PEP „Orbis” (który posiada placówki w Wiśle i Zebrzydowicach) urządzić będzie, jak co roku, liczne wycieczki dla przyjezdnych — po naszym regionie i sąsiednich, zaś dla mieszkańców Cieszyńskiego — do atrakcyjnych turystycznych miejscowości i zakątków naszego kraju. POSTIW posiada obecnie 6 autobusów i zmuszony był do utworzenia własnego zaplecza technicznego dla wycieczkowych pojazdów. „Orbis”, natomiast, oprócz organizowania wycieczek własnymi pojazdami, zawarł umowę z PKS, w myśl której w ciągu miesiąca uzyska wynajem autobusów w wymiarze 25 dni. Jeżeli do cytowanych ilości dodamy autokary zakładowe, śmiało można będzie założyć poważny w tym roku wzrost wycieczek krajoznawczych, urządzonych dla młodzieży szkolnej i załóg zakładów pracy naszego regionu.

### PRZYGOTOWAĆ TRZEBA SIĘ SOLIDNIE

O realizacji programowych działań i stanie gotowości do rozpoczęcia nadchodzącego sezonu letniego władze powiatowe zamierzają się przekonać za pomocą kompleksowej kontroli, która przeprowadzona będzie do dnia 20 maja br. Ewentualne braki i zauważone niedociągnięcia będzie jeszcze czas usunąć, zanim „wybiłby czasowiczowska godzina”. Nie będzie żadnego pobłażania. Winni niedotrzymania ustalonych programem przygotowań terminów, pociąganie zostaną do odpowiedzialności, a konsekwencje mają być surowe.

I stuszenie. Nadzedł wreszcie czas, by położyć kres improwizacji oraz optymistycznym zapewnieniom przed, zaś kompromitującym mankamentom w czasie trwania sezonu wypoczynkowego. Warto, by o tym pamiętali ci wszyscy, którym wyznaczono terminy i zakresy prac przygotowawczych.

Kolejna kontrola stanu obsługi czasowiczów gości przeprowadzona będzie do 1 sierpnia br.

Tym razem to już nie przelewki... (TK)

## PAWEŁ GLAJCAR gospodaruje po nowemu

Już od lat gospodarstwo Pawła Glajcara z Puńcowa należy do przodujących. Potwierdzeniem tego może być zwycięstwo w 1970 roku tegorocznych w konkursie na najlepszego prowadzone gospodarstwo indywidualne w powiecie cieszyńskim.



Paweł Glajcar (z prawej) wraz z ojcem z troską doglądają trzody w nowoczesnej chlewni, mogącej pomieścić 100 tuczników. • Fot.: Paweł Czupryna.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Tej właśnie produkcji w roku 1968 i wcześniej podjęto się w Cieszyńcu w maleńkich początkowych warsztatach. Wytwarzano osprzęt do instalacji i automatykę do sprężarek chłodniczych. Można powiedzieć, że za każdym razem do innego typu urządzenia.

Dziś mało kto w oleszyńskim „Fachu” pamięta o trudach pierwszych kroków, które stały się podwaliną do utworzenia wyspecjalizowanego zakładu, wytwarzającego skomplikowaną i precyzyjną automatykę z przeznaczeniem dla domowych lodówek (różnego typu), szaf, lad, witrzyn i komórek chłodniczych, a więc urządzeń dla potrzeb handlu, a także całej gamy wyłączników i regulatorów do sterowania ciśnieniem i temperaturą w przemysłowych urządzeniach klimatyzacyjnych.

Fabryka Automatyki Chłodniczej „dorobiła się” także rangi monopolisty — producenta automatycznych wyłączników i aparatów sterowniczych do urządzeń chłodniczych. Ta dziedzina stanowi 60 proc. ogólnej produkcji zakładu. Pozostała to zaopatrzenie, używane w lodówkach, ladach, szafach i witrzynach chłodniczych. Urządzenia te pokrywają potrzeby handlu detalicznego oraz drobnego przemysłu spożywczego.

Choć trudno w to uwierzyć, wszystkie wytwarzane w „Fachu” automaty chłodnicze mają swój rodowód w zakładowym biurze konstrukcyjnym, którego podwaliny

## „FACH” pracuje 15 lat

stworzył niejaki już inż. Jerzy Słupik. Osem oryginalnych, by nie powiedzieć unikalnych, opracowań uzyskało prawa patentowe.

„Fach” wytwarza ok. 200 statystycznych wyrobów. Operując dalej liczbami poinformować należy, że produkuje się tu rocznie 800.000 sztuk automatycznych regulatorów, montowanych w lodówkach domowych, 100.000 sztuk wyłączników ciśnieniowych. W roku ub. 76 proc. wyrobów zaliczonych było do grupy „A”, reszta do „B”.

Od powstania zakładu w roku 1958 w porównaniu z zadaniami planowymi na rok bieżący wzrost produkcji wyraża się liczbą 1040 proc., zaś zatrudnienie zwiększyło się w tym czasie zaledwie o 340 proc.

„Fach” jest przemysłowym „beniaminkiem” Cieszyńca. Z dniem 1 stycznia br. rozpoczęło tu dwuetapowy proces modernizacji, przewidziany do zakończenia w roku 1978. Proces ten, w czasie którego prawie całkowicie wymianie ulegnie dotychczasowy park maszynowy, ma zapewnić skrócenie dystansu, jaki dzielą jeszcze wyroby „Fachu” od podobnych, wytwarzanych przez światową czołową producentów

automatyki chłodniczej. Zamierzenie to pochłonie ok. 80.000.000 zł, co łatwo będzie sobie uprzytomnić jeśli dodamy, że inwentarzowa wartość obecnego zakładu wynosi niespełna 70.000.000 złotych!

Program modernizacji przewiduje, że „Fach” w oparciu o nowoczesne technologie wytwarzać będzie automatykę dla urządzeń chłodniczych o wielkościach rzędu 25.000 Kcal. Tego typu urządzenia pracują w chłodniach dużych reżni, browarów, a także na niektórych typach statków rybackich.

Najpoważniejszym efektem rozpoczętej modernizacji będzie wzrost produkcji (także eksportowej), wynoszący 100 proc. w porównaniu z obecną wielkością. Uzyskany on zostanie w 70 proc. dzięki wzrostowi wydajności pracy, w 30 zaś poprzez wzrost zatrudnienia.

Cały program modernizacji zakładu opracowany został (przygotowano go z daniami ekspertów wzorowo!) w Centralnym Ośrodku Obliczeniowym Maszyn Cyfrowych Ministerstwa Budownictwa. Użytkano dzięki temu szczególne harmonogramy i wytyczne działania, co jest nie tylko jednym z przejawów nowoczesnego zarządzania i planowania, ale pozwoliło wyeliminować subiektywne oceny obecnych i przyszłych zjawisk zamierzonego przedsięwzięcia.

FACH-owi i jego załozdę życzymy, by za 5 lat, kiedy obchodzić będzie kolejny jubileusz, odczuł wielką satysfakcję z dokonanych wspólnym wysiłkiem przemian i osiągniętego poziomu nowoczesności. (TK)



## ZAPISKI

MINI-MONOGRAFIA  
„PREMONU”

Z okazji jubileuszu 20-lecia Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego „Premonu” w Cieszyńsku została wydana w tych dniach okolicznościowa publikacja.

Znajdujemy w niej krótką historię zakładu oraz wzięcie informacji o działających w zakładzie organizacjach, jak również o różnych formach społeczno-socjalnych świadczeń dla pracowników. W wydawnictwie dyrektora naczelnego „Premonu” — Jerzego WASIKA przedstawione zostały perspektywy rozwoju zakładu na ile dotychczasowych osiągnięć.

Warto dodać że publikacja została starannie opracowana i wydana, a wydrukowana została Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza w nakładzie 1.000 egzemplarzy.

## WYSTAWA NARCYZÓW

Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa — Oddział w Cieszyńsku urządza w salce klubowo-wystawowej cieszyńskiego Domu Kultury, w dniach 29 kwietnia do 5 maja br. pokaz narcyzów i innych wiosennych kwiatów. Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 9.00 do 19.00.

W ramach otwarcia wystawy, w dniu 29 kwietnia br., o godz. 9.00 dr Jan AUGUSTYNOWICZ wygłosi odczyt pt. „Uprawa kwiatów cebulkowych”.

Zarówno na wykład, jak i na wystawę wszystkich miłośników kwiatów zapraszają organizatorzy.

WESELE REGIONALNE  
W CHYBIU

W sobotę, dnia 28 kwietnia br., odbędzie się w Chybiu autentyczne wesele ludowe, w którym uczestniczyć będą kilkudziesięciu „wesołków”, oczywiście w strojach ludowych. Początek tego pięknego obrzędu, będzie miał miejsce w domu tułuskiego gospodarza — FARUGI, o godz. 15.00, po czym w około 20 „kolasach” para młodych i goście weselni udadzą się na zabawę weselną do Gospody „Smakosz”, gdzie przegrzmą będzie kapela ludowa.

Warto dodać, że całe widowisko zostanie sfilmowane przez Telewizję Polską.

KURS PISMA  
PUNKTOWEGO

Niedawno odbył się w Wiśle Gościejowie kurs z zakresu stosowania systemu Braille'a. Szkolenie uczestników, pochodzących z naszego województwa, odbywało się w domu wczasowym „Irys”, a prowadziła je przewodnicząca Polskiego Koła Związku Nieświadomych w Cieszyńsku, Krystyna STEFANSKA.

LAUREACI KONKURSU  
„50-LECIE ZSR”

W ogólnopolskim finale konkursu pod nazwą „50 lat ZSR”, zorganizowanego przez Zarząd Główny Związku Zawodowców Metalowców, wielki sukces odnieśli reprezentanci Cieszyńska. W konkursie piosenek radzieckich Lidia NIEMCZAK zajęła I miejsce, a w konkursie wiedzy

o Związku Radzieckim Jan CZYZ zajął III miejsce. Uroczyste finały odbyły się w dniach 7 i 8 kwietnia br. w Ursusie koło Warszawy.

UDANY WYSTĘP  
CIESZYŃSKIEGO ZESPOŁU

W dniu 13 kwietnia br. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej wystąpił w Radlinie, w tamtejszym Domu Kultury kop. Marcel w ramach eliminacji Konkursu Tańców Kraju Rad, zorganizowanego dla uczczenia 50-lecia ZSR. Wypadek zespołu został wysoko oceniony przez specjalną komisję konkursową, która zakwalifikowała Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej do wojewódzkiego finału. Finał odbędzie się w Pałacu Kultury w Dąbrowie Górniczej 13 maja br.

WIELKA LOTERIA  
NA ZAMEK KRÓLEWSKI

Podobnie jak w roku ubiegłym tradycyjna majowa loteria fantowa przeznaczona zostanie na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Sprzedaż losów loteryjnych rozpocznie się już 26 kwietnia br. we wszystkich punktach „Ruchu”. Cena losu wynosi 5 zł. Oprócz wygranych podstawowych w wysokości 5, 10 i 20 zł przewidziane są premie w postaci samochodów, motocykli, telewizorów, lodówek itp. Ogólna wartość wygrywających losów wynosi 54 miliony zł.

ŚLĄSKA  
WIOSNA TEATRALNA

Tegoroczna, tradycyjnie od lat już organizowana w województwie katowickim impreza pn. Śląska Wiosna Teatralna poświęcona została wybitnemu twórcy komedii MOLIEROWI, z okazji 300 rocznicy jego śmierci. Tę rocznicę teatry śląskie uczcili wystawieniem sztuk MOLIERA, które również będziemy mieli możliwość oglądania w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńsku. 5 maja br. Państw. Teatr Polski w Białymostku wystawi sztukę „GREGORZ DYNDALA”, 12 maja br. Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie zaprezentuje komedię „CHORY Z UROJENIA”, 16 maja br. Teatr Zagłębia w Sosnowcu wystawi „ZMOWE ŚWIĘTOSZKÓW”, a 24 maja br. Teatr Nowy w Zabrze przedstawi sztukę pt. „SKAPEC”.

Oprócz sztuk Moliera na scenie cieszyńskiego teatru podziwiać będziemy w maju operetkę J. Hermana pt. „HELLO DOLLY” w inscenizacji Operetki Śląskiej w Gliwicach, a 19 maja br. wysłuchamy koncertu symfonicznego J. Elsnera pt. „PASJA” w wykonaniu Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Klub  
PROPOZYCJI

Sekcja Muzyczna Klubu Propozycji i Klub Spółdzielców organizują w dniu 27 kwietnia (piątek) o godzinie 18 w „Naszym Kątku” Koncert Kapeli i Solistów Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej pod kierownictwem Władysława RAKOWSKIEGO. Wystąpią soliści: Helena PINKAS, Barbara PIETRAS, Jerzy KWICZALA, Jan RASZKA i Franciszek GAJDZICA. Koncert wzbogacony będzie interesującą pogadanką mgr Janiny MARCINKOWEJ na temat funkcji folkloru w programach zespołów artystycznych.

**B**YŁY DYSKUSJE, występy, wycieczka autokarowa po Ziemi Cieszyńskiej, a nawet bal. W sumie trzydniowe II Cieszyńskie Studenckie Spotkania Teatralne przebiegały sprawnie i zakończyły się pełnym sukcesem dla organizatorów.

Tegoroczna impreza nie miała charakteru konkursowego. Do Cieszyńska zjechały bowiem tylko teatry z Olstyny, Poznania i Rzeszowa. Uznano więc za słuszną koncentrację uwagi na swobodnej wymianie myśli i doświadczeń. W takiej koncepcji spektakle teatralne potraktowano jako materiał ilustracyjny do seminaryjnych rozważań.

W seminariach, oprócz studentów braci aktorskiej, uczestniczyli zaproszeni goście: dr Aleksandra Mianowska — reżyser i wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, red. Krzysztof Miklaszewski — reprezentujący telewizję krakowską, Tadeusz Nyczek — redaktor czasopisma „Student” oraz Janusz Płosiński — redaktor czasopisma „itd”.

W wypowiedzi wprowadzającej do dyskusji Aleksandra Mianowska ukazała dzieje sztuki teatralnej, uwzględniając przede wszystkim te momenty jej rozwoju, które leżą u podstaw współczesnego teatru. Natomiast Krzysztof Miklaszewski ograniczył się tylko do zobrazowania specyfiki tzw. teatru studenckiego i jego osiągnięć w powojennej Polsce.

Wszyscy dyskutanci podnosili, że teatr jako specyficzna forma artystycznego wyrazu i estetycznego oddziaływania nie przetrwałby się, mimo narodzin nowych, pozornie konkurencyjnych środków kontaktu społecznego.

Raz po raz pojawiały się także pytania, czy teatr studentów szkół pe-

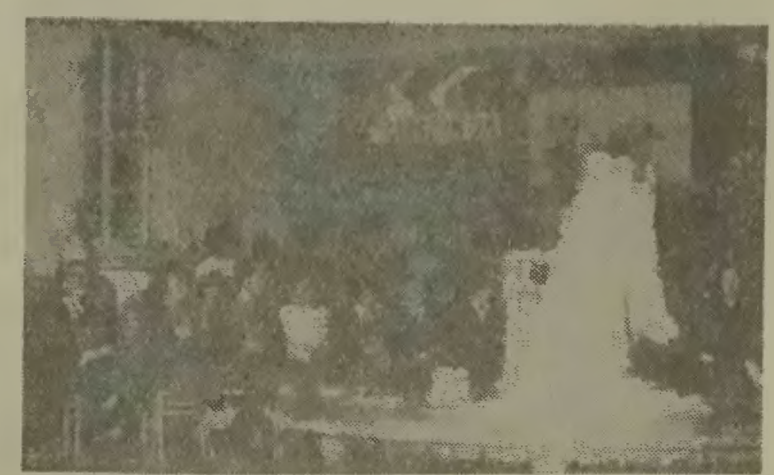
SZTUKA—TEATR  
WYCHOWANIE

dagogicznych winien mieć własną specyfikę, określaną względami natury dydaktycznej i wychowawczej. Problemy te nie zostały jednoznacznie rozstrzygnięte, chociaż sugestie o potrzebie wiązania aktualnej studenckiej zabawy w teatr z przyszłym warsztatem pracy nauczycielskiej i potrzebami dziecka jako wychowanka nie pozostały bez echa.

O wiele ważniejszą w tym wypadku okazała się kwestia konieczności czynnego uczestniczenia w różnych formach studenckiej pracy te-

atralnej, przysposabiającej w efekcie do przyszłej działalności artystycznej w środowisku szkolnym i pozaszkolnym. Stąd też rzeczową wydaje się propozycja, aby tego typu spotkania — nie tyle festiwalowo-konkursowe, co robocze i seminaryjne — kontynuować w przyszłości i aby ich miejscem był już tradycyjnie Cieszyń.

I tyle o dyskusjach i postanowieniach. A jak przedstawiały się same spektakle?

POMAGAMY  
W WYBORZE  
ZAWODUJAK ZOSTAĆ  
ODLEWNIKIEM?

Kwalifikacje odlewnika — formiera zdobyć można w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy Zakładzie nr 5 Fabryki Samochodów Małolitrażowych (Odlewnia) w Skoczowie, ul. Cieszańska 11.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a warunkiem przyjęcia jest ukończenie VIII klasy, dobry stan zdrowia oraz wiek od 15 do 17 lat.

Program obejmuje zajęcia teoretyczne, które odbywają się w Zasadniczej Szkole Zawodowej (Skoczów, ul. Mickiewicza 12) oraz zajęcia praktyczne, odbywane w warsztatach szkolnych lub bezpośrednio w wydziałach produkcyjnych Zakładu.

Oprócz przedmiotów ogólnoszkolnych (język polski, język rosyjski, matematyka, fizyka, wychowanie obywatelskie i wychowanie fizyczne) wykładane są przedmioty zawodowe, a więc rysunek zawodowy, technologia, materiałoznawstwo, gospodarka przedsiębiorstwa oraz bhp.

W I klasie uczniowie 4 dni w tygodniu mają zajęcia teoretyczne, a 2 dni zajęcia praktyczne, zaś w II i III klasie po 3 dni zajęcia teoretycznych i 1 dzień praktycznych.

Warunki nauki w szkole są wyjątkowo dobre. Uczniowie otrzymują bezpłatnie ubrania robocze, pomoce

do praktycznej nauki zawodu i narzędzia, przybory i inne materiały. Bezpłatne jest również wyżywienie, a dla zamieszkujących — pobyt w internacie.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w postaci stypendium. W I klasie: 300—380 zł, w II klasie: 400—500 zł, w III klasie: około 1000 zł z możliwością uzyskania 25 proc. premii za dobre wyniki w nauce i pracy. Krzysztof też może z opieki lekarskiej i pozostałych świadczeń socjalnych, jak w e.d.v. (b) wycieczki itp. jako pełnoprawny członek zespołu FSM.

Po ukończeniu szkoły absolwenci zatrudniani są w zakładach FSM jako kwalifikowani formierze-odlewnicy. Mają możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych w 3-letnim Technikum Mechanicznym w Ustroniu, a po uzyskaniu tam świadectwa dojrzałości — w szkołach wyższych.

Mr Edward Buława w sposób niezwykle wnikliwy ukazał sylwetkę polskiego astronoma na tle wcześniejszych i współczesnych Koperników teorii kosmologicznych, dyktora — mgr Edward Majcherek w swojej wypowiedzi ześrodkował się na problemach światopoglądowych biografii Kopernika, zaś mgr Maciej Oczkowski relacjonował

## W holdzie Kopernikowi

Jedną z najbardziej podniosłych uroczystości przeżyliśmy przed paroma dniami. Oto 18 kwietnia br. w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika odbyła się sesja popularno-naukowa w holdzie człowieka, który swoim dziełem „De revolutionibus...” dał początek nowożytnej myśli naukowej.

Sesję zaszczycili swoją obecnością m. in.: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Tadeusz Tomczek, inspektor szkolny — mgr Józef Bązek, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS — Zygmunt Popielek oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekuńczego z Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. W uroczystości uczestniczyła młodzież Liceum, Grono Pedagogiczne Szkoły, a także grupa uczniów z Zespołu Cieszyńskich Szkół Budowlanych.

Część naukowa sympozjum składała się z trzech referatów i czterech komunikatów uzupełniających. Mr Edward Buława w sposób niezwykle wnikliwy ukazał sylwetkę polskiego astronoma na tle wcześniejszych i współczesnych Koperników teorii kosmologicznych, dyktora — mgr Edward Majcherek w swojej wypowiedzi ześrodkował się na problemach światopoglądowych biografii Kopernika, zaś mgr Maciej Oczkowski relacjonował

swoje spostrzeżenia, poczynione w trakcie kręcenia filmu o uczonym z Fromborka, wiele uwagi poświęcając zagadnieniom stosunku dzieła sztuki filmowej do tak zwanej prawdy historycznej.

Dopełnieniem referatów były wypowiedzi uczniów: Tadeusza Bujoka, Andrzeja Karwala, Marka Niemca i Grzegorz Pietrzyk.

Idea przewodnią części referatów sesji było ukazanie sylwetki Kopernika jako myśliciela, odkrywcy i człowieka. Podkreślano więc wielokrotnie jego umiarkowanie naukowe, uporczywe dążenia do swobody głosu poglądów, genialną intuicję, dzięki której doktor Mikołaj mógł dojść do sformułowania nowej teorii układu słonecznego, a co szczególnie ważne — nie pominięto gorącego, świadomego patriotyzmu Kopernika i jego czynnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym.

Była to więc dla młodzieży niezwykle wartościowa lekcja patriotyzmu i obywatelskiego wychowania, którą dopełniło uroczyste przyjęcie 29 uczniów w poczet członków Związku Młodzieży Socjalistycznej i wręczenie nagród okolicznościowych. Sesję zamknął występ recytatorski i instrumentalny.

## SONDA

Ukazująca się poprzednio w formie „Jednostki” SONDĄ — organ Samorządu Robotniczego Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Białymostku — przekształcona została w regularny periodyk. Pismo ukazuje się co dwa tygodnie w tym samym formacie i objętości jak „Głos Ziemi Cieszyńskiej” i kosztuje 50 groszy. Jest redagowane przez dwuosobowy zespół i społeczne kolegium redakcyjne składające się z przedstawicieli organizacji partyjnej, samorządu robotniczego i administracji.

## O Cieszyńskim pisali:

Dotychczas ukazywały się dwa numery dwutygodnika. Obydwa zawierają sporo materiału dotyczącego również fabryki naszego terenu, które weszły w skład FSM. W pierwszym zamieszczono m. in. obszerną korespondencję z ustroiskiej Kuźni, w drugim natomiast omówiono formy opieki

## TRYBUNA ROBOTNICZA

W „Trybunie Robotniczej” z dnia 16 kwietnia br. ukazał się w stałym cyklu „Zagłębie” artykuł poświęcony ustanowieniu XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR, obszerny artykuł Jerzego KAMIENIECKIEGO pt. „Specjalizacja kluczem do sukcesów” omawiający doświadczenia i osiągnięcia Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, przede wszystkim w podnoszeniu kwalifikacji pracowników.

**W** RAZ Z WYZWOLENIEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ powstały pierwsze zorganizowane kółka Związku Walki Młodych. Z inicjatyw takich PPR-owców jak: Handzel, Szewczyk i Głodek doszło 12 kwietnia 1945 roku do spotkania młodzieży Górek Wielkich. Byli to przede wszystkim członkowie Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz synowie członków partii.

Po zapoznaniu ich z Deklaracją ZWM, do organizacji postanowili wstąpić 12 obecnych na spotkaniu.

Dnia 15 kwietnia zostali wręczone pierwsze legitymacje członkowskie w Zarządzie Powiatowym ZWM w Białymostku — Białej. Z rąk Jana Szydłaka otrzymali je Józef Konieczny, Ludwik Kłosko oraz Stefan Maciejczyk. W tym samym dniu po południu w Górkach Wielkich legitymacje otrzymał czterech członków cieszyńskiego związku. Odbity się także pierwsze zebranie organizacyjne, podczas którego wybrano zarząd kółka. Przewodniczącym został Józef Konieczny, a jego zastępcą Ludwik Kłosko. W skład zarządu weszli również Franciszek Perfecka, Stanisław Chraścina i Stefan Maciejczyk. W zebraniu, oprócz przedstawicieli PPR, uczestniczył wójt Górek Wielkich, Jan Mojsiewicz oraz komendant MO i członek Komitetu przy Sztabie Armii Radzieckiej.

Więcej o powstaniu kółka ZWM w Górkach Wielkich dochodzi do wyzwolonej już Brennej. W dniu 17 kwietnia 1945 r. zbiera się młodzież tej wsi, by podjąć decyzję o utworzeniu samodzielnego kółka. Ostatecznie powstaje ono 20 kwietnia, a do jego aktywistów należą Jan i Alojzy Wigęzowie oraz Edward Kuczerka.

W maju 1945 roku Wojewódzki Zarząd ZWM w Katowicach skierował do pracy w powiecie cieszyńskim Janinę Gulbicką oraz Sewerynę Labus. Już pod koniec maja powstało kółko terenowe w Cieszyńsku, a jego przewodniczącym zostaje Józef Labudek, zaś 4 czerwca konstituuje się kółko w Bażanowicach z przewodniczącym Alojzym Kaletą. W dalszej kolejności powstaje kółko w Lesznej Górnej, Ustroniu, Ciesownicy, Góleszowie, Kończycach Wielkich, Dzięgłowie, Strumieniu i Chybiu.

Pierwsze kółko w zakładzie pracy powstało w drugiej połowie 1945 r. w Zakładach Elektromechanicznych Roha — Zielński (obecnie Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku). Liczyło ono 15 członków, a jego przewodniczącym był Wilhelm Stoszek.

Dnia 22 sierpnia 1945 r. w Ustroniu odbył się zjazd kół ZWM powiatu cieszyńskiego. Oceniono dotychczasową pracę organizacji oraz przyjęto plan dalszego działania. Do najbliższych pracujących kół w tym czasie należały organizacje z Ustronia, Dzięgłowa i Kończy Wielkich.

Jesienią 1945 r. w powiecie działało już 25 kół, które skupiały 1200 członków.

W latach 1946—47 rodzą się pierwsze kółka szkolne. Najpierw założono ZWM w Liceum Pedagogicznym, a następnie w I Państwowym Liceum w Cieszyńsku, w Technikum Kuźniczym w Ustroniu, w Szkole Krawieckiej, która mieściła się na terenie Zamku w Cieszyńsku oraz w szkołach zawodowych na placu Kościelnym i przy ul. Fryszackiej w Cieszyńsku. Na terenie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wlejskiego tworzy się w tym czasie Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”. Powstało kółko i przy ul. Pierwej 12 członków. Jego przewodniczącym był Władysław Pawlica, a zastępcą Jan Chodura (obecny I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku).

W lipcu 1948 roku cieszyńska organizacja skupiała 1400 członków. Pierwszą przewodniczącą Zarządu Powiatowego ZWM w Cieszyńsku była Janina Gulbicka. W styczniu 1947 r. funkcję przewodniczącego ob-

jął Paweł Podzórski, a po jego przejściu w lutym 1948 r. do pracy w Zarządzie Wojewódzkim przewodniczącym do chwili zjednoczenia był Wincenty Farana.

Do aktywistów ZWM w latach 1945—1948 należeli m. in.: Józef Labudek, Janina Gulbicka, Jan Zawada, Wincenty Farana, Janusz Wira, Paweł Podzórski, Jan Chodura, Władysław Pawlica, Stefan Maciejczyk,

O DZIEŁOŃ ZWM  
na Śląsku Cieszyńskim

KAZIMIERZ RASZKA

Karol Smelik, Paweł Stefka, Emil Kluz, Mieczysław Orszulik, rodzeństwo Wrzcionkowiec, Teofil Białut i Teofil Gren.

## ZWM W WALCE O UTRWALANIE WŁADZY LUDOWEJ

w omówieniu udziału organizacji w życiu społeczno — politycznym na szczególną uwagę zasługują role ZWM w najważniejszych w tym okresie akcjach politycznych, jakimi były referendum ludowe w czerwcu 1946 r. i wybory do sejmiku ustawodawczego w styczniu 1947 r.

Szczególny był udział zetworników w walkach z bandami reakcyjnego podziemia w okolicach Brennej. W walkach z ugrupowaniami NSZ i tzw. Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Wędrowiec” brał czynny udział Jan i Franciszek Zawadowie, Lupinek, Gren, Stec, Krysta, Hajek, Herman i Pierchala.

Członkowie ZWM cechowała odwaga i bohaterstwo. Jak wspomina Stefan Maciejczyk, dnia 1 maja 1945 r., kiedy wojska radzieckie ruszyły do natarcia, ZWM-owcy wspólnie z MO odminowali most w Górkach przez drogę do Lipowca. Unieszkodliwionych zostało wtedy 26 min.

Rok 1946 był rokiem aktywizacji band reakcyjnych. Dlatego też, kiedy 21 lutego 1946 r. powstaje ORMO, do organizacji tej wstępuje 22 członków ZWM.

Czyn bliżej było referendum, tym groźba reakcji nasilała się. W sprawozdaniu z działalności organizacji z kwietnia 46 r. znajduje się następująca uwaga: „Aktywność band NSZ szczególnie wielka w powiecie Cieszyń i Bieleń. W powiecie Cieszyń większość gmin opłanowana przez bandy, które biją i mordują naszych ZWM-owców i PPR-owców”.

Ale i to nie odraszyło ideowo przekonanej do władzy ludowej młodzieży.

Zakonkowie ZWM bardzo aktywnie uczestniczyli w akcji propagandowej przed referendum na rzecz partii Bloku Demokratycznego, tworząc specjalne brygady agitacyjne, przeprowadzając wiece i spotkania z wyborcami. Brygady agitacyjne ZWM zorganizowały 26 wieców przedwyborczych. Rozprowadzano wśród ludności duże ilości materiałów propagandowych. Niejednokrotnie — jak pisał Wincenty Farana w swoich wspomnieniach — rano nie było żadnego śladu po ulotkach rozlepienych poprzedniego dnia czy nocy. Niedługo potem, w kwietniu 1946 r., kamieniami i kłami, musieliśmy kryć się w lasach, oczekując świtu, by móc bezpiecznie wrócić do domu.

Organizowano także po wsiach występy artystyczne, podczas których za pomocą satyry, piosenek i dialogów starano się pozyskać sympatie widzów na rzecz programu Bloku Demokratycznego. Inną formą propagandy było malowanie na murach hasel, nawołujących do głosowania „Trzy razy tak”.

W dzień przed referendum ZWM-owcy zaczęli pełnić dyżury przed lokalami wyborczymi. O tym, że dyżur przy lokalu wyborczym przelazł duży niebezpieczeństwem, niech świadczy wspomnienie Pawła Podzórskiego: „Po południu, 29 czerwca 1946 r., znajdowałem się w lokalu wyborczym w Nierodzinie. W nocy zostaliśmy napadnięci przez nieznaną osobników, którzy naciągali od strony Białdnie. Ale próba zaskoczenia została odparta”. Dzień samego referendum był już spokojny i zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Bloku Stronnictwa Demokratycznego.

Zwycięstwo w referendum nie oznaczało jeszcze całkowitego zwycięstwa nowej władzy ludowej. Wszystkich czekały wybory do sejmiku ustawodawczego, które zostały przez KRN wyznaczone na 10 stycznia 1947 roku.

Farmy pracy agitacyjnej — propagandowej ZWM w akcji przedwyborczej do sejmiku nie obdąbiały zasadniczo od schematu przyjętego w agitacji w okresie przed referendum. I tutaj zasadniczym elementem agitacji było organizowanie wieców i zebrani wyborczych. Zorganizowano ich 18, z tego 6 z imprezą artystyczną, a jedno wspólnie z OM TUR. W sumie w wiecach wzięło udział 6.723 młodzieży.

Bardzo popularną formą propagandy, stosowaną przez ZWM, a nawet OM TUR, było malowanie farbą hasel wyborczych. Oprócz malowania hasel, rozlepiano plakaty i rozprowadzono ulotki. Jak wynika ze sprawozdania WZ ZWM ze stycznia 1947 r., w Cieszyńsku upowszechniono 480 hasel, wysłano 3 brygady przedwyborcze na wieś i rozprowadzono 2,5 tys. literatury przedwyborczej.

Szczególnie nasilenie ZWM-owskiej agitacji przedwyborczej nastąpiło w dniu poprzedzającym głosowanie, tzn. 18 stycznia 1947 r. W odpowiedzi na nie do ZWM wstępuje 94 młodych ludzi, a do ORMO 30. Zaczęto pełnić służbę, aby chronić lokale wyborcze. W komisjach obwodowych pracowało 34 zetworników, a łącznikiem było sześciu.

W dniu wyborów, 18 stycznia, wszyscy ZWM-owcy zjawili się w lokalach wyborczych. Częste były wypadki oddawania głosów zbiorowo i jawnie.

Wybory zostały wygrane. Sukces wyborczy Bloku Stronnictwa Demokratycznego wywołał wielkie niezadowolenie i wściekłość wśród reakcji, co uzewnętniło się w wielu zbrodniczych posunięciach terrorystycznych i odwetowych, których przykładem może być zamordowanie Józefa Słaziny w Skoczowie — funkcjonariusza MO i członka ZWM.

(DOKONCZENIE NASTĄPI)



# SPORTOWY 1 MAJA

Niezwykle bogaty jest tegoroczny program imprez sportowych organizowanych z okazji Święta Pracy. Przez kilka dni odbywać się będą na stadionach, trasach biegowych i kortach zawodów, w których startować będzie młodzież szkolna i sportowcy z różnych klubów.

Główną imprezą 1-majową w CIESZYNIE będzie IV Bieg Sztafetowy „Szlakiem Pomników” o Puchar „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, który odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 16. W tym samym dniu, o godz. 13 rozgrywane będą zawody i imprezy, w których startować będą dzieci. Odbędzie się także turniej siatkówki mężczyzn z udziałem zespołów: BBS Bielsko, GKS Jaszużbłę, Piomien Miłowice i KS Cieszyń. Impreza rozpoczyna się o godz. 17 w hali sportowej przy ul. J. Łyska.

W WISŁE imprezy z okazji Święta Pracy rozpoczyna się już 28 kwietnia. W tym dniu, o godz. 14 odbędzie się mecz lekkoatletyczny dziewcząt, w którym zmierzą się zespoły z Technikum Budowlanego Cieszyń i ZSZ Wiśla. W niedzielę, 29 kwietnia, o godz. 10 odbędzie się szachowe zawody strzeleckie. Następnego dnia, o godz. 14 rozpoczyna się turniej siatkówki żeńskiej, w którym wystąpią drużyny ze szkół średnich naszego powiatu. Wieczorem w poniedziałek (godz. 19.30) odbędzie się na skoczni w Centrum konkurs skoków o Puchar Przewodniczącego MRN w Wiśle. W dniu Święta Pracy, o godz. 12 oglądać będziemy bieg dziewcząt na rolkach, o godz. 13 odbędzie się zawody rowerowe, a o godz. 14 turniej szachowy i finały rozgrywek siatkówki dziewcząt.

W USTRONIU imprezy 1-majowa zainauguruje 28 bm. spartakiada lekkoatletyczna młodzieży z uszkodzonych szkół. Następnego dnia o godz. 9 odbędzie się bieg przełajowy, a o godz. 14 zawody gokartowe. Poniedziałek upłynie pod znakiem spartakiady siatkowej (godz. 14), rozgrywek piłki ręcznej i koszykówki (godz. 15) i zawodów kajakowych (godz. 16). Natomiast 1 Maja, o godz. 15 odbędzie się zawody tenisa stołowego.

Atrakcyjny jest także program imprez w dniu 1 Maja w mniejszych miejscowościach.

W STRUMIENIU, o godz. 15 rozegrany zostanie wyścig kolarski (autostajski). W NIERODZIMIU tego samego dnia odbędzie się turniej piłki ręcznej i siatkówki oraz miłyng lekkoatletyczny. W KONCZYCACH MAŁYCH, o godz. 14 odbędzie się zawody kajakowe, a w POGORZU bieg przełajowy, a w PIETRSCU zawody motorowe. Efektownie zapowiada się pokaz koni sportowych z PSK Pruchna-Ochaby, który odbędzie się o godz. 15 w CHYBIU.

Ponadto rozgrywane będą spotkania piłkarskie, mistrzowskie i towarzyskie, mecze odbojów i zawody dla dzieci. (cz)

NIEDZIELA 29 KWIETNIA O GODZ. 16

## Bieg „Szlakiem Pomników” o Puchar „GŁOSU”

W najbliższą niedzielę, 28 kwietnia, o godz. 16 rozegrany zostanie tradycyjny IV Bieg Sztafetowy „Szlakiem Pomników” o Puchar „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Tegoroczna impreza organizowana jest dla uczczenia Święta Pracy oraz 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Podobnie jak w poprzednich latach uczestnicy biegu złożą najpierw wianki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności. Następnie na trasę wyruszą sztafety ze szkół podstawowych (mieszane: 4 dziewczęta i tyle samo chłopców) a potem juniorek ze szkół średnich. Trasa ich prowadzić będzie od Pomnika Pod Walką poprzez Al. Łyska, 1 Maja, Wyższą Bramę, Bielską (CPN), Dzierżyńskiego, Plac Londzina, Matejkę, Rynek, Armii Czerwonej pod Pomnik Wdzięczności.

Zaś juniorzy (10 biegaczy w sztafecie) pobięgną od Pomnika w Goleśzowie przez Bażanowice oraz nieliczną Cieszyń, poprzez Bielską, Dzierżyńskiego, Plac Londzina, Matejkę, Rynek, Armii Czerwonej pod Pomnik Wdzięczności. (cz)

## Drugie miejsce siatkarzy TME

Dobrze spisali się w wojewódzkim finale siatkówki szkół średnich zawodnicy Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszyń. Zdobyli oni tytuł wicemistrza województwa za drużyną Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika z Częstochowy.

Podopieczni nauczyciela Władysława Stanieckiego pokonali w finale ZSZ z Dąbrowy Górniczej 2:0 oraz ulegli siatkarzom z Częstochowy 0:2. Warto nadmienić, że w zespole częstochowskim występują w większości zawod-

nicy z MKS „Żak”, który należy do czołówek wojewódzkiej.

Drużyna cieszyńska występowała w finale w następującym składzie: Zbigniew Gruszczyk, Jan Głboc, Marian Wlach, Janusz Białob, Andrzej Ryszkowski, Krzysztof Dąbek, Jerzy Kłoda i Krzysztof Miły.

Tak więc zespół nasz powtórzył ubiegłoroczny sukces, kiedy to uplasował się również na drugim miejscu. (cz)

## SZACHY SZACHY

### PIĘKNY SUKCES

W Technikum Gastronomicznym w Bielsku-Białej odbyły się ostatnio okręgowe rozgrywki szachowe dla młodzieży ze szkół średnich, w których uczestniczyli młodzi szachiści z pięciu powiatów województwa katowickiego. Była wśród nich także trzyosobowa reprezentacja z naszego powiatu.

Nasi chłopcy spisali się doskonale. Leszek Krzywoń z Liceum Ogóln-

kształcącego nr 1 w Cieszyń zajął pierwsze miejsce w turnieju, a Kazimierz Górny z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 — drugie. Trzeci nasz reprezentant, Mariusz Jacko z LO-1 był piątym.

Jest to wielki sukces cieszyńskich szachistów. Trzeba bowiem wiedzieć, że ta dyscyplina sportowa nie cieszy się zbyt dużą popularnością wśród młodzieży ze szkół średnich. Ostatnio można jednak zauważyć, że coraz więcej chłopców i dziewcząt gra w szachy.

Dwaj najlepsi szachiści z turnieju okręgowego: Leszek Krzywoń i Kazimierz Górny reprezentować będą nasz okręg w finale Wojewódzkiej Szkolnej Olimpiady Szachowej, która odbędzie się w Katowicach. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 104 — sprzedam. Władysław Pustówka, Puńców 202, tel. 14-63, w godz. 19-20 (przystanek PKS — Puńców 1). g-19794

OSE 175 — sprzedam. Cieszyń, Armii Ludowej 22. g-19795

FIATA 125p — sprzedam. Cieszyń, tel. 15-21, wewn. 24, w godz. 7-14. g-19796

DOM, zabudowania gospodarcze, 3 ha pola w Cieszyń — sprzedam. Władysław: Emilia Wybraniec, Cieszyń-Pikiety 88. 19797g

POMPE do wody (jednofazowa), nową, prod. radzieckiej, do zbiorników otwartych oraz pistolet łakierowniczy kompresorowy, nowy, prod. niemieckiej — sprzedam. Karol Koziół, Ustroń, 1 Maja 15/6.

NIE NAPRAWIAJ swego telewizora, radia, adapteru, magnetofonu u amatora

— LECZ W PLACÓWCE ZURT-u

Korzyść: — dobrze i tanio naprawiony sprzęt

Premie: — kolorowy telewizor

— jeden z 15 wyjazdów z Orbisem do uroczej Mangalii w Rumunii nad Morzem Czarnym

— 10 bezpłatnych rocznych gwarancji na telewizor

Udział w losowaniu biorą paragony za usługi, wykonane odpłatnie w kwietniu, maju i czerwcu br. w jednej z placówek ZURT-u na terenie woj. katowickiego.

**Cieszyń**  
ul. Świerczewskiego 30 tel. 10-03

**Strumień**  
ul. 1 Maja 235 tel. 204

**Ustroń**  
ul. 22 Lipca 54 tel. 535

**Wiśla-Centrum 71**  
tel. 27-41 69kr

## BRĄZOWE MEDALISTKI



Ostatnią odbyły się w Świdnicy Mistrzostwa Polski w akrobatyce sportowej, w której uczestniczyły także gimnastyczki z LZS „Technik” Cieszyń, od lat należącej do ścisłej czołówki krajowej i w tym roku potwierdziły swoją klasę. Trójka gimnastyczek: Maria Juzol, Danuta Hajek i Romana Kantorowicz zdobyły za swoje ćwiczenie wysokie noty i uplasowały się w punktacji generalnej na trzecim miejscu. A trzeba wiedzieć, że w mistrzostwach startowało aż 35 trójek. ● Nl. czołowa gimnastyczka LZS „Technik”, Maria Juzol, która było m. in. mistrzynią szkół rolniczych i CRS w skokach akrobatycznych. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Piłka nożna

W drugiej kolejce spotkań mistrzowskich w klasie A drużyny naszego powiatu uzyskały następujące wyniki: KS Cieszyń — Cukrownik Chybie 3:1, Beskid Skoczów — BKS II Bielsko 0:0 i Wiśla Strumień — Kuźnia Ustroń 0:3.

Wyniki pozostałych spotkań z tej rundy podamy w następnym numerze.

Dnia 29 kwietnia o godz. 16.30 grają: Cukrownik Chybie — LZS Komorowice, KS Cieszyń — Wiśla Strumień, BBS II Bielsko — Beskid Skoczów, Górnik Czechowice — Iskra Pszczyna, LZS Marklowice — Beskid Bielsko, LZS Łąka — Elektrostal I BKS II Bielsko — Kuźnia Ustroń. (cz)

## SPORTOWCÓW ŁAWY SZKOLNEJ

### SIATKARKI ZE SKOCZOWA NAJLEPSZE

Podobnie, jak chłopcy, również dziewczęta ze szkół podstawowych grają w młodzieżowej lidze siatkówki. W pierwszej grupie dziewcząt młodszych padły następujące wyniki: SP Drogomyśl — SP I Skoczów 0:2, SP Górki — SP I Skoczów 0:2, SP Ochaby — SP I Skoczów 0:2.

TABELKA			
1. SP-1 Skoczów	6:0	6 pkt.	
2. SP Górki	0:2	0 pkt.	
3. SP Drogomyśl	0:2	0 pkt.	

Mecze w grupie drugiej zakończyły się następującymi rezultatami: SP Golezów — SP-5 Cieszyń 2:0, SP-6 Cieszyń — SP-5 Cieszyń 1:2, SP-5 Cieszyń — SP-6 Cieszyń 0:2, SP-1 Cieszyń — SP-6 Cieszyń 2:1, SP-1 Cieszyń — SP-5 Cieszyń 1:2, SP-5 Cieszyń — SP-1 Cieszyń 0:2, SP-6 Cieszyń — SP-1 Cieszyń 0:2, SP-4 Cieszyń — SP-5 Cieszyń 2:0, SP-6 Cieszyń — SP-4 Cieszyń 2:0, SP-4 Cieszyń — SP-6 Cieszyń 0:2, SP-1 Cieszyń — SP-4 Cieszyń 1:2.

TABELKA			
1. SP Golezów	8:0	8 pkt.	
2. SP-4 Cieszyń	4:5	4 pkt.	
3. SP-5 Cieszyń	4:6	4 pkt.	
4. SP-6 Cieszyń	4:6	2 pkt.	
5. SP-1 Cieszyń	4:7	2 pkt.	

Siatkarki starsze w I grupie uzyskały następujące wyniki w spotkaniach eliminacyjnych: SP Górki — SP Ochaby 2:0, SP Drogomyśl — SP-1 Skoczów 0:2, SP Górki — SP Drogomyśl 1:2, SP Górki — SP-1 Skoczów 0:2.

Siatkarki ze Szkoły nr 1 w Skoczowie, które zdobyły mistrzostwo powiatu w grupie starszej: Zofia Szpernal, Urszula Handzel, Alicja Muraś, Danuta Kubiś, Bronisława Stazyk, Ludwika Rakus, Alicja Bulandra i Teresa Gruska. W zespole grały także (nieobecna na zdjęciu) Bożena Bieguń i Irena Szpernal. Drużyna ta walczyła także w finałach wojewódzkich, zajmując trzecie miejsce. ● Fot.: Paweł Czupryna.



Siatkarki ze Szkoły nr 1 w Skoczowie, które zdobyły mistrzostwo powiatu w grupie starszej: Zofia Szpernal, Urszula Handzel, Alicja Muraś, Danuta Kubiś, Bronisława Stazyk, Ludwika Rakus, Alicja Bulandra i Teresa Gruska. W zespole grały także (nieobecna na zdjęciu) Bożena Bieguń i Irena Szpernal. Drużyna ta walczyła także w finałach wojewódzkich, zajmując trzecie miejsce. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Imprezy turystyczne w Beskidzie Śląskim

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wraz z Centralnym Ośrodkiem Informacji Turystycznej ogłosił Kalendarz Imprez Turystycznych na rok 1973. Przewiduje on również szereg rajdów i zlotów na terenie Beskidu Śląskiego. Oto ważniejsze z nich:

W dniach 9-10 czerwca odbędzie się w Zwardoniu VIII Ogólnopolski Rajd „Partyzantów Beskidzkich”, organizowany przez KTG „Limba” z Myslowic. Natomiast w dniach 20-24 czerwca przygotowywany jest IV Ogólnopolski Rajd Górski Kolportażowców na terenie Beskidu Śląskiego z metą w Ustroniu. Organizuje go PTTK w Katowicach. Między 27 sierpnia a 9 września trwać będzie VI Ogólnopolski Rajd Organizatorów Turystyki. Będzie to impreza wielodyscyplinowa, a jej przygotowaniem zajmuje się WKZZ Katowice i PTTK Bytom.

Interesującą zapowiada się też XXI Ogólnopolski Rajd Górski OKTG — Beskid Śląski i Żywiecki, którego organizatorem jest Komisja Turystyki Górskiej PTTK w Katowicach. Impreza odbędzie się w dniach 14-16 września z metą w Dębówcu (powiat Bielsko-Biała). W tym samym miesiącu odbędzie się II Rajd Górski — Beskidy 73, urządzany przez RO FS „Zdrowie” Katowice. W październiku natomiast ZSK Katowice przygotowuje w dniach 4-7 w ramach „Złotej Jesieni Kolarzy” — Święto Gór.

Poza imprezami awizowanymi w centralnym Kalendarzu Imprez Turystycznych, przygotowywanych jest nadto szereg imprez o charakterze regionalnym. (z)

0:2, SP Ochaby — SP-1 Skoczów 0:2, SP Drogomyśl — SP Ochaby 0:2.

### TABELKA

1. SP-1 Skoczów	6:0	6 pkt.
2. SP Górki	3:4	2 pkt.
3. SP Ochaby	2:4	2 pkt.
4. SP Drogomyśl	2:5	2 pkt.

Siatkarki II grupy (starsze) grały następująco: SP Golezów — SP-5 Cieszyń 2:0, SP-6 Cieszyń — SP-5 Cieszyń 2:0, SP-6 Cieszyń — SP Golezów 2:1, SP-1 Cieszyń — SP-6 Cieszyń 1:2, SP-1 Cieszyń — SP-5 Cieszyń 1:2, SP Golezów — SP-1 Cieszyń 2:0, SP-4 Cieszyń — SP-3 Cieszyń 1:2, SP-6 Cieszyń — SP-4 Cieszyń 2:0, SP Golezów — SP-4 Cieszyń 2:0, SP-1 Cieszyń — SP-4 Cieszyń 2:0.

### TABELKA

1. SP-6 Cieszyń	8:2	8 pkt.
2. SP Golezów	7:2	6 pkt.
3. SP-5 Cieszyń	4:6	4 pkt.
4. SP-1 Cieszyń	4:6	2 pkt.
5. SP-4 Cieszyń	1:8	0 pkt.

Ostatnio odbył się w Skoczowie finał powiatowy w grupie starszych dziewcząt, w którym startowały drużyny ze szkół: nr 1 w Skoczowie, Golezów, Górkach i nr 4 z Cieszyń.

Bezkonkurencyjne okazały się siatkarki ze Skoczowa, które wygrały finał nie tracąc ani jednego seta. Drużyna prowadzona przez Gertrudę Drobik, a ostatnio przez Alojzego Foltynę była bezspornie najlepszym zespołem tegorocznych mistrzostw.

Finał w grupie siatkarek młodszych odbędzie się w maju br.

Powiatowe rozgrywki, których organizatorem są Zarząd Powiatowy Szkolnego Związku Sportowego i Inspektorat Oświaty w Cieszyń, cieszą się wielkim powodzeniem wśród młodzieży. Mistrzostwa wykazały, że najlepiej do rozgrywek przygotowane były drużyny ze Szkoły nr 1 w Skoczowie, które mają szansę na zdobycie wszystkich tytułów mistrzowskich. (cz)

## UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII! UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

Zasadnicza Szkoła Zawodowa  
dla Pracujących

Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych  
w Cieszyń

PRZYJMUJE ZAPISY  
DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

do nauki zawodu w tak atrakcyjnych specjalnościach, jak:

- ★ Tokarz
- ★ Ślusarz narzędziowy
- ★ Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- ★ Elektromechanik
- ★ Formierz i modelarz odlewniczy
- ★ Frezer

Nauka we wszystkich zawodach trwa 3 lata, po jej ukończeniu absolwenci zatrudnieni zostają zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami w Fabryce Maszyn, Fabryce Narzędzi, Zakładzie Doświadczalnym Narzędzi Mechanizowanych lub Oddziale Golezów. Kandydatów zamieszkali w Golezowie i okolicy będą mogli kontynuować naukę praktyczną i teoretyczną w Golezowie.

Warunki przyjęcia: ukończone VIII klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim i nieprzekroczony wiek 17 lat.

W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenia: I klasa — 130 zł miesięcznie, II klasa — 320 zł miesięcznie, III klasa — w zawodach tokarz ślusarz, mechanik urządzeń przemysłowych, elektromechanik i frezer stawka wg I kat. zasługowania tj. około 750 zł, w tym do 25 proc. premii w zależności od osiągniętych wyników nauki, natomiast formierz i modelarz odlewniczy do 1.150 zł.

Okręgi nauki w zawodach odlewniczych zalicza się do uprawnień wynikających z „Karty Odlewnika”.

Najlepsi absolwenci mogą kontynuować dalszą naukę w Technikum Wieczorowym dla Pracujących. Wymagane dokumenty: 4 zdjęcia, skierowanie ze szkoły podstawowej, wyciąg aktu urodzenia.

Informacji udziela i zapisy przyjmują codziennie w godz. od 7.00 do 15.00, a w soboty od 7.00 do 13.00: Dział Szkolenia Zawodowego FMNE — Cieszyń ul. 1 Maja 19, tel. 15-81, wewn. 219, pokój 130 — biurowe administracyjne, oraz kierownik Warsztatów Szkolnych Fabryki Narzędzi — Cieszyń, ul. Armii Ludowej 11, tel. 15-31, wewn. 192.

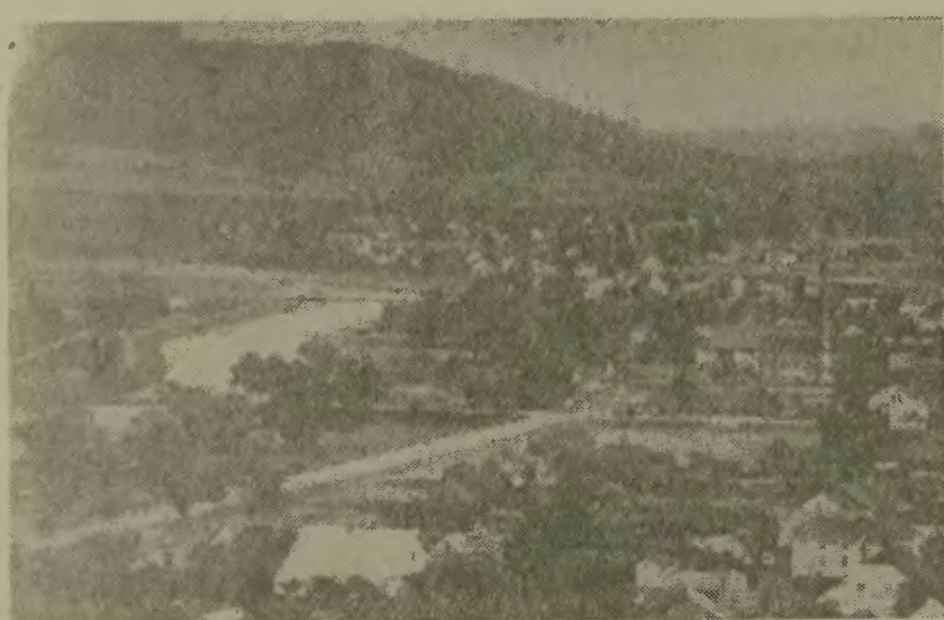
ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Chcąc zdobyć atrakcyjny zawód i dobrze płatną pracę, nie zwlekajcie z decyzją i zgłoszcie się natychmiast do celu dokonania zapisu. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń — ilość miejsc ograniczona. kr22

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mysłowska 1, 40-039 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Śląskie Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL, redaktor naczelny: 18-03, czelny Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK. ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna: 18-03, TELEFAS 03399 GŁOS PŁ. WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatur, zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: roczna 53 zł, półroczna 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie swraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do publikacji na tydzień następnym. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 22.825 egz. Nr zam. 1549/73 M-13





## Z NASZEGO archiwum

Na zdjęciu z lewej: widok fragmentu starego Skoczowa, wykonany z „Wiślickiego Kopca” około roku 1930. Nie ma jeszcze – jak widać – ulicy Wiślickiej a zabudowa tej części miasteczka jest przy podkowie i chaotyczna. ● Po prawej: rzut oka z „Wilamowickiego Kopca” (niepoprawnie nazywanego „Koplicówką”) w kierunku dzielnicy „Zabawa”, również z początku lat trzydziestych naszego wieku. ● Reprodukcyjne wykonał Tadeusz Kopoczek. ● Serię archiwalnych zdjęć nadesłał nam p. Jacek Kamiński z Cieszyna, za co serdecznie dziękujemy!



## APELUJEMY: PRZEKAZUJCIE WIADOMOŚCI O STAROCIACH

### GIEŁDOWE SPOTKANIA cieszyńskich hobbystów

Dotychczasowe comiesięczne organizacyjne spotkania członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów przekształcone zostały w wewnętrzne giełdy, na których dokonywać można wymiany, zakupu i sprzedaży kolekcjonowanych przedmiotów.

W giełdowych spotkaniach udział brać mogą wyłącznie członkowie Cieszyńskiego Klubu Hobbystów.

Zwiększono także częstotliwość klubowych zebrań. Spotkania urządzane będą co dwa tygodnie, w czwartki o godzinie 17 w salce klubowej wystawowej Miejskiego Domu Kultury, przy którym działa Cieszyński Klub Hobbystów. Najbliższe giełdowe spotkanie odbędzie się w dniach 3, 17 oraz 31 maja br.

Ponawiamy nasz apel o nadsyłanie pod adresem Cieszyńskiego Klubu Hobbystów (Rynek 12, 43-400 Cieszyn) bądź ustnie lub telefonicznie

przekazywanie wiadomości (w Miejskim Domu Kultury – tel. 14-23, lub Redakcji GŁOSU tel. 13-32) o posiadanych starociach, przeznaczonych normalną koleją losu na śmietnik lub do złomu. Chętnie te przedmioty nabydą kolekcjonerzy, zrzeszeni w Cieszyńskim Klubie Hobbystów. Wasze informacje Zarząd Klubu będzie podawał do wiadomości na giełdowych spotkaniach, a tym samym kierował do Was zainteresowanych zbieraczy staroci.

Nasz pierwszy apel, zamieszczony w poprzednim numerze GŁOSU, nie pozostał bez echa.

Wiadomości o posiadanych, a przeznaczonych do zbycia, starociach przekazali nam: Kazimierz Biela z Pustkowa k/Dębicy, Stanisław Szymański z Barcina oraz Stanisław Wawrzyszka z Bielska-Białej. Serdecznie dziękujemy! (tk)

● Liczący 21 lat Jan Raszka, pochodzący z Wisły, a mieszkający u wdowy Franciszki Maciejewskiej przy ul. Frysztać-Mie Przedmieście w Cieszynie został aresztowany pod zarzutem dokonania morderstwa. A sprawa miała się tak:

Fabrykant sukna z Bielska Oton Stosiuk posiadał swoje biuro nieopodal dworca kolejowego. Ponieważ nie wrócił któregoś niedzieli na noc do domu, w poniedziałek rozpoczęto poszukiwania. Policja sforsowała siłą drzwi blura, gdzie znalazła właściciela martwego, z przestrzeloną piersią, jak również doszczętnie okrabioną kasę pancerną. Wykryto ponadto brak dwu pakowanych kufrow podróżnych oraz używanego w tym samym celu zamkniętego kosza, no i oczywiście... „ubraniówki”, której znaleziono się tam sporo na składzie.

Szybko przeprowadzone śledztwo pozwoliło ustalić, że wszystkie zabrane rzeczy zostały przesłane koleją do Cieszyna. Policja udała się natychmiast na tutejszy dworzec, ale przesyłka została w międzyczasie podjęta. Już w godzinę później udało się wskazać do odcisku chłopaka nazwiskiem Kotas, który przewiózł ją do domu przy ul. Frysztać-Mie Przedmieście 40.

Na krótko przed północą dom ów został otoczony gestym kordonem policji. Drzwi otwarto tak cicho, że nikt z domowników się nie budził. Zastano mordercę leżącego w łóżku. W jego pokoju stały niezbite dowody winy, a mianowicie zabrane w Bielsku zwoje materiału, kufry i kosze, jak również torba z pieniędz-



## PRZED 50 LATY

ml. Rewolwer ukrył przestępcę pod dywanem.

Oprócz sprawy mordu aresztowano Maciejewską, u której mieszkał, oraz jej 20-letnią córkę.

● W Międzyzrzeczcu wystawiono czterooktawową sztukę Waleń Kraszczu „Raubczy spód Czanoril”.

● Wielkanoc stała się okazją do prawdziwego „rajazdu” na Strumię. Mieszkańcy dowiedzieli wszakże nie tyle w pełni tego słowa znaczenia, tylko, ile spekulacji i przemysł. Dzień w dzień zjeżdżali setki osób i wykupywały wszystko, co można było nabyć tu taniej. Zwłaszcza wszelkie gatunki wódek, rum i cukier. Tylko jeden z licznych w mieście kupców „upłynął” dzięki temu ok. 500 butelek napojów alkoholowych. Zapasy wódek uzupełniano codziennie, dowożąc je całymi furmankami.

● „Gwiazdka Cieszyńska” pisała, że „bija mężczyźni, ale taczają się też po rynku nie-trzebie kobiety i dziewczyny.

Jak Strumię stoi, pewnie jeszcze nie słyszał tyle krzyków, kłatw i pieronowania po gospodach, na rynku i po ulicach i to bez ustanku, dzień po dniu. Każdy dzień często i gęsto widział się pijanych, przewracających się na rynku lub leżących w rowach przydrożnych za miastem”.

Niektórzy „hurtownicy”, obładani plecakami, koszykami czy torbami z wódką, nie donieśli towaru do miejsca przeznaczenia, obciążając bowiem butelki, tłukli niechący po pijanemu inne.

● W Cieszynie uległy podwyżce opłaty za użytkowanie telefonów, w związku z czym sporo osób zerzekło się ich posiadania.

● Prezydent Polski mianował prezesem Sądu Okręgowego w Cieszynie emerytowanego Jana Tokarza.

● Zamożny rolnik z Górek Wielkich, a jednocześnie właściciel tartaku Jan Matula stracił 10 sztuk bydła, które uległo zacczadzeniu w oborze. Przyczyną było pozostawienie na noc ognia pod parnikiem, który nie został odgradzony od pozostałych pomieszczeń.

● Cieszyńska poczta wprowadziła po raz pierwszy kłaskę telefoniczną. Upřednio zamawiano rozmowy z poszczególnymi abonamentami nie na podstawie numeru telefonu, lecz nazwiska jego właściciela.

● W Cieszynie powołano Radę Ochrony Przyrody. Na inauguracyjnym posiedzeniu ilustrowany przezorczami wykład przedstawił dr Władysław Szafer z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

## ROZWAŻANIA TURYSTY

Nazewnictwo przysiółków i szczytów górskich na terenie Wisły przysparza czasosłowem i turystom sporo kłopotu. Tak np. „Głębiec” bywają odmiennie w różny sposób: „do Głębiec”, „do Głębow”, albo „w Głębow”, „w Głębach” itp., zaś przepływający przez ten przysiółek potok „Głębieczek” uzyskuje formę „Głębieczek”.

Również „Koziniec” na mapie podane są jako „Koziniec” w pasmie łączącym Stożek z Czanorilą na wysokości doliny Jawornika znajduje się przełęcz „Beskid”. Obok niej wznosi się wzgórze „Kiczera” a nie „Kiczory” które są położone w pobliżu „Stożka”.

Miejscowa ludność Wisły określa szczyty górskie nazwą „Wyreń”. Np. istnieje „Wyreń Skolnity”, a nie „Skolnity”.

W niektórych przypadkach (chociaż większość niedobrego wymawiania) powstały takie nazwy jak „Wirmalinek” zamiast Wyreń Malinka, albo np. „Wyron” zamiast „Wyreń Grom” (na mapie oznaczony jako góra „Ciesla”).

Problemem żywej dyskusji stała się często ustalenia wysokości gór. Otóż w wyniku

przeprowadzonej weryfikacji niektóre szczyty górskie osiągnęły wartości wyższe. Np. nazwa pocztowa „Barania Góra” „podnosiła się” i osiągnęła wysokość 1220 m; inne, jak „Stożek”, „Kiczory”, „Skryczyn Wielki” – również są wyższe o kilka metrów od podawanych wielkości na dawniejszych mapach.

Niejednego czasosłowca zadziwia, dlaczego wspaniałe domy wypoczynkowe na „Buzbaty” otrzymały nazwy tatarskie, np. „Halny”, „Rezele”, „Turnie” czy „Graf”, nie mające żadnego uzasadnienia. Czy nie należy w nazewnictwie tych obiektów konsultować się z kompetentnymi czynnikami?

Równie kłopotliwą rzeczą jest dublowanie nazw domów czasosłowych czy willi, położonych w różnych miejscach Wisły. Takie powtarzające się nazwy to: „Storczyk”, „Barbarka”, „Limba” i inne.

A już naprawdę dużo kłopotu sprawia numeracja porządkowa domów czasosłowych RWP o tych samych nazwach. Nawet miejscowi ludzie nie są w stanie objaśnić, gdzie który dom się znajduje. (TC)



## CZARNA KSIĘŻNA w Dziegielowie

W Dziegielowie stał na niewielkim pagórku zamek Czarnej Księżnej. Nazywali ją „Czarną Księżną”, bo miała wosy i oczy czarne i czarno się ubierała. Była bardzo zła dla chłopów. Codziennie, kiedy się rozwidniało, musiała ktoś z chłopów ze wsi się z nią iść kłócić. Kiedyś przyszła koleś na gazde Koźdonia. Miał iść wcześniej rano na „jeżykową polewkę”.

Wieczorem przyszedł do niego druciarz i prosił o nocleg, gazda, chcąc nie chcąc, przystał na to. Druciarz spytał Koźdonia, dlaczego jest zmarły wosny. Gazda opowiedział, co mu dolega. Druciarz mówił:

— Ja pójdę jutro do niej! Wyprę jeszcze coś z gazdą i położę się spać.

Z pierwszą ranną zorzą gazda zbudził druciarza. Ten ubierał się powoli, a jeszcze wolniej krocząc do zamku, wyciągał po drodze fajkę. Księżna już czekała. Kiedy druciarz podszedł pod okno, stanął, wyciągnął fajkę i patrzył w górę. Księżna też patrzyła, ale po chwili zaczęła na niego krzyknąć. Wtedy druciarz spokojnie spuścił „właszczyki” i pokazał jej tyłek. Ona tak się rozczuliła, że wyskoczyła z okna i zabiła się. Zamiast krwi, ciekła z niej czar na smoła.

Ludzie pochowali ją na cmentarzu, ale ziemia dziegielowska jej nie przyjęła. Zaprzęgnięli więc cztery czarne woły do wozu, włożyli na wóz trumnę i pojechali na najbliższy pagórek, gdzie znajdowały się drogi rozstajne. Woły obróty droge w kierunku Cieszyńska i zniknęły.

W ten sposób Czarna Księżna przestała przesładować ludzi w Dziegielowie.

Wg opow. Rudolfa Dudy z Górek Wielkich oprac. Jan BRODA

## WYWIAD

### GRUPA KRWI w dowodzie osobistym

wyniki badań Pracowni Analitycznej, działającej przy Zespole Opieki Zdrowotnej. Spieszę jednak uzupełnić, że nie posiadamy w tej sprawie jeszcze żadnych uprawnień, do których wydania upoważniona jest Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa. Mogę natomiast zapewnić, że do akcji tej jesteśmy przygotowani w sposób odpowiedni.

— Jakiego rodzaju społeczne objęcie zostaną tą akcją w pierwszej kolejności?

— Badanie grupy krwi przeprowadzane będzie w pierwszym rzędzie u kandydatów na krwiodawców oraz u krwiodawców już czynnych, a także u osób, u których wymagają tego będzie postępowanie lecznicze. Dodam też, że wyniki badań grupy krwi podlegają bieżącej ewidencji, co będzie przydatne w wypadku zagnienia lub wymiany dowodu osobistego.

— Czy należy jeszcze zapytać, kiedy akcja ta rozpocznie się w naszym regionie?

— Termin rozpoczęcia wyznaczy nam Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, o czym powiadomimy społeczeństwo regionu oddzielnym komunikatem.

Rozmawiał: TK

## KRZYŻÓWKA

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe.

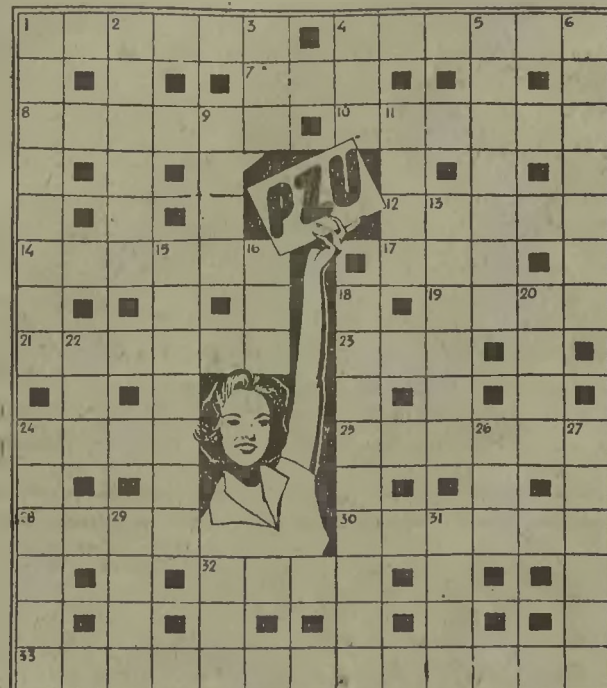
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 14 (879)

Pionowo: 1. Marka; 4. Stożek; 7. mit; 8. runo; 10. Aden; 13. Agaton; 15. Dakota; 17. gad; 18. gibbon; 19. ton; 20. Agapi; 22. agapa; 24. stan; 26. lora; 29. zero; 30. elev; 31. akordy; 33. kurak; 34. lir; 35. korale; 36. Pokora.

Pionowo: 1. malaga; 2. raut; 3. amonit; 4. suado; 5. Olek; 8. Rada; 6. kolana; 9. nogi; 11. Dana; 12. nota; 14. gagatek; 16. toporek; 21. Panorama; 23. galernik; 24. Szarik; 25. Aro; 27. Ola; 28. awista; 32. Yale; 33. karp.

(NEPTUN)

NAGRODY KSIĄŻKOWE  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w numerze 14 (879) GŁOSU, nagrody wylosowali: Andrzej Konieczny z Zablocia oraz Maria Zabystrzan z Dobowa. Nagrody wysyłamy pocztą.



## PRZYJACIOŁKA

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

— Czy twój mąż się gniewa, że was tak często odwiedza?

— Owszem, ale za to kiedy wychodzisz, cieszy się jak dziecko...

## POSADA

— Pański syn długo się starał, żeby dostać tę posadę. I co on teraz robi?

— Nic! Przecież dostał już tę posadę.

## STRASZNA HISTORIA

Żył sobie pijak i ... umarł. Ktoś inny nie pił i ... też umarł. Oczywiście nie zeszedł z tego świata w jednym czasie.

Ten, który nie pił, zmarł wcześniej. Pijak go przejechał.

## GIMNASTYKA

Pacjent do lekarza:  
— Co mam robić panie doktorze? Okropnie tyję!  
— Musi pan uprawiać gimnastykę!  
— Ale ja codziennie chodzę pieszo do pracy.  
— To niech pan spróbuje jeździć tramwajem.

## ZA PÓŹNO

Pan Bonifacy postanawia nauczyć się gry na rogu. Całymi dniami dmucha w instrument, hałasując na cały dom.

— Przestań wreszcie, blagam cię, przestań – krzyczy któregoś dnia żona. — Jeszcze minuta, a zwiariuję!

— Za późno – mówi mąż – to się już stało. Przestałem grać godzinę temu!

## UPRZEJMOŚĆ

Słyszac hałas w nocy, Jan zszedł ze schodów ze świecą w ręku i stwierdził, że złodziej właśnie wychodzi z jego pokoiem.

— Halo! – zawołał – ty draniu, wracaj natychmiast! — Hę, co proszę? Ach, ten srebrny świecznik – odpowiada złodziej, wyjmując świecznik z rąk Jana – dziękuję bardzo, czy nie zapomniałem czegoś więcej?

## INWAZJA SŁOWNEGO CHAMSTWA

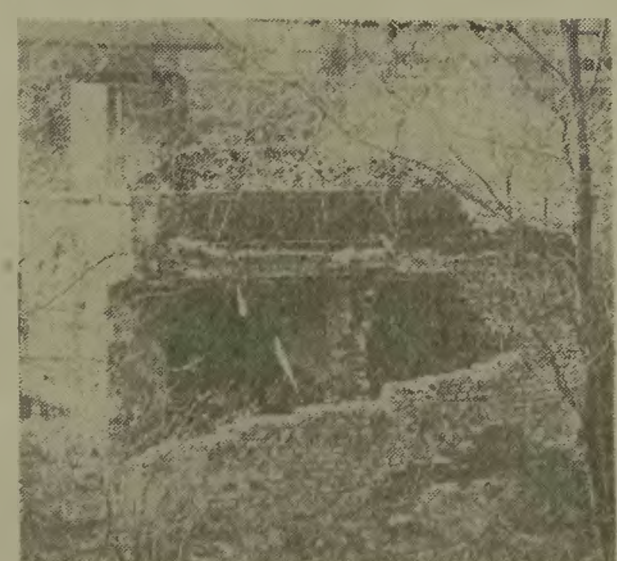
Coraz częściej spotykamy na ulicach naszego miasta osobników, którzy folgują sobie w używaniu wulgarnego języka, a na zwroconą uwagę zazwyczaj odpowiadają w sposób, który trudno nazwać kulturalnym.

Również w niektórych lokalach publicznych, głównie restauracjach, chamstwo językowe święci triumfy. Wy-

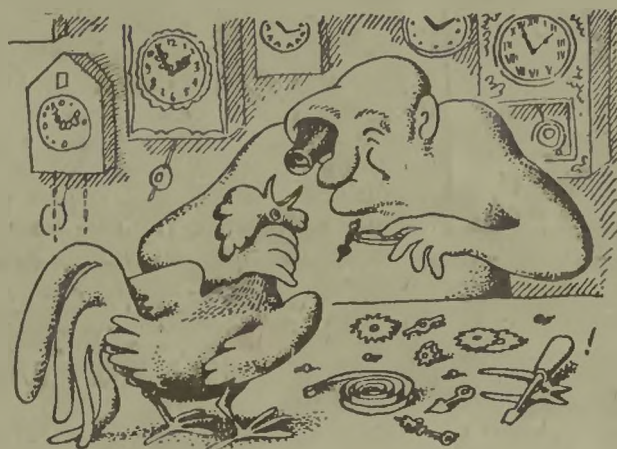
starczy stanąć przy bufecie w „Nowej” czy w „Temple”, aby dowiedzieć się o tym przekonać.

Uczulamy przeto na te zjawiska nasze władze porządkowe, które mają i prawo, i obowiązek interwencji, oraz personel w poszczególnych placówkach gastronomicznych. (x)

## KOLEJOWE „ZABYTKI”



Zapomniano już na stacji PKP w Cieszynie (albo też nie usiłuje się o tym pamiętać) o starej, rozlatującej się kuźni odcinka drogowego, stojącej na skarpie brzegu Bobrówki. Obiekt ten zwykle ukryty jest w zieleni, co sprzyja „niepamiętaniu” o potrzebie jego rozbioru. ● Fot. Tadeusz Kopoczek.





Dnia 27.3.br. w teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbyła się uroczysta akademia. W części artystycznej wystąpił Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego ze sztuką „Dobry wojak Szwejk”.



## Z działalności Egzekutywy KZ PZPR

(dokończenie ze str. 1)

-bytowych oraz stosunków międzyludzkich na poszczególnych wydziałach, zgodnie z zasadą jedności i ściśłości więzi między realizacją zadań gospodarczych a rozwiązywaniem problemów społecznych i BHP. Ocena wykazała, że konsekwentna realizacja wytycznych Sekretariatu KC PZPR w sprawach socjalno-bytowych dała już w ciągu ostatnich dwóch lat odczuwalne efekty w postaci nowych pokoi śniadaniowych, rozszerzenia zaplecza socjalnego w postaci szatni, łazien, poprawie uległy porządku i czystości na Wydziałach, systematycznie także rozszerza się baza wczasowo-wypoczynkowa.

Niemniej zdaniem Egzekutywy KZ dokonano, rzecz można — pracy podstawowej. Trzeba ją obecnie rozwijać i doskonalić. Oznacza to dalszą potrzebę konsekwentnego stosowania w praktyce zasady jedności celów gospodarczych i społecznych. Realizacja tej zasady powinna oznaczać tworzenie właściwego klimatu wokół ludzkiej pracy, kształtowanie właściwych stosunków międzyludzkich na Wydziałach oraz dalszej systematycznej poprawy warunków socjalno-bytowych. Równocześnie mając na uwadze porządek, czystość, higienę, estetykę — Egzekutywa szczególną uwagę zwróciła na potrzebę zdecydowanej walki z aktami wandalizmu, wyrażającego się nie rzadko w niweczeniu skutków czyjejś troski i pracy, w rujnowaniu urządzeń stanowiących społeczną własność. Widać to szczególnie w szatniach, umywalniach, ubikacjach, po zdeptanych klombach, widać to i na halach produkcyjnych.

Pozytywnie oceniono także kształtowanie się stosunków międzyludzkich na wydziałach. Wskazując równocześnie, że wykonanie trudnych, napiętych zadań jest możliwe tylko w atmosferze wysokich wymagań i prawdziwej życzliwości. Wielką rolę mają tu do spełnienia bezpośredni przełożeni — brygadziści, mistrzowie i kierownicy. Warunkiem powodzenia jest także stosowanie w praktyce jawności życia społecznego.

Dokonując oceny powyższych spraw Egzekutywa KZ wysunęła pod adresem administracji fabryki 12 wniosków. Dotyczyły one problemów spraw, wymagających konkretnych działań. Na wydanych 12 zaleceń wykonano 8, pozostałe 4 są w toku realizacji. Zrealizowane wnioski w po-

ważnym stopniu przyczyniły się do dalszej gospodarności, zabezpieczenia zakładu, poprawienia całokształtu gospodarki przedsiębiorstwa.

Oprócz wyżej wymienionych spraw, Egzekutywa KZ zajmowała się całym szeregiem problemów organizacyjnych i kadrowych. Między innymi przeanalizowano i zatwierdzono kadre rezerwową na stanowiska kierowników i ich zastępców, zobowiązując Dział Szkolenia Zawodowego do systematycznej pracy z kadrą rezerwową dla dalszego podniesienia kwalifikacji zawodowych i politycznych.

Zatwierdzono zespoły problemowe przy Komitecie Zakładowym oraz wyznaczono odpowiedzialnych towarzyszy z ramienia KZ do pracy i pomocy poszczególnych OOP.

Egzekutywa zatwierdziła uchwały OOP dotyczące przede wszystkim przyjęć i przeszeręgowań kandydatów PZPR, jak i nałożone przez OOP kary partyjne. W okresie pierwszego kwartału przyjęto w szeregi partii 12 kandydatów, w tym 11 robotników.

Plan pracy Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR na II kwartał br. zakłada dalsze dokonanie ocen i analiz, takich problemów jak: ocenę realizacji zadań produkcyjnych w I kwartale, działalność KTiR ze szczególnym uwzględnieniem ruchu racjonalizatorskiego. Przeprowadzona także zostanie ocena realizacji zakładowego programu budownictwa mieszkaniowego oraz dotyczącej działalności nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych załogi. Ocenimy również pracę ideowo-wychowawczą wśród załogi, rozbudowę oraz rozmieszczenie członków partii i przygotowania do obchodów 1 Maja.

Równocześnie przeprowadzi się kontrolę podjętych uchwał Plenum KZ i zakładowych programów w zakresie obniżki pracochłonności poprzez postępowanie techniczny, zabezpieczenia zakładu, poprawy gospodarki materiałowej oraz poprawy rytmiki produkcji.

Wszystkie podejmowane problemy przez Egzekutywę KZ mają na celu zabezpieczenie konkretnych realizacji stojących przed nami zadań społeczno-gospodarczych — nie łatwych przecież, lecz w pełni realnych, a tym samym zapewniających całej naszej ofiarnej załodze dalszy wzrost poziomu życia.

RUDOLF SŁOWIENIA

Dnia 7 marca br. w naszej Fabryce przebywała czterdziestoosobowa grupa słuchaczy z bytomskiego technikum dla przodujących robotników. Spotkali się oni z aktywnym polityczno-administracyjnym fabryki oraz zwiedzili Izbę Tradycji i Rozwoju.

W dniach od 21 do 31 marca br. przebywał w naszej fabryce Pham Minh Duc z Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W sobotę, tj. 31 marca odbyło się uroczyste spotkanie Pham Minh Duca z kierownictwem polityczno-gospodarczym fabryki. Podczas spotkania gość z dalekiego Wietnamu otrzymał szereg drobnych upominków.

W klubie „Kuznik” w Ustroniu odbyły się okręgowe eliminacje Piosenki Radzieckiej. Duży sukces odniosły zespoły naszej fabryki. Wśród solistek I miejsce zdobyła Lidia Niemiec, a wśród zespołów, dziewczęcy zespół wokalny.

Z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, biblioteka była organizatorem konkursu wiedzy o Koperniku.

Ostatnio ukonstytuował się nowy Sztab Zakładowej Jednostki ORMO. Obecnie pracuje on w składzie: Józef Włodarski (komendant), Otton Gomela (szef sztabu), Paweł Bobek (z-ca komendanta d/s FM), Albin Luber (z-ca komendanta d/s FN), Eugeniusz Błędowski (z-ca komendanta d/s Golezowa) oraz Edward Kucharczyk, Bolesław Mrózek, Janusz Paszkiewicz, Kazimierz Raszka i Franciszek Włoch jako członkowie. Na dowódcę oddziału zwartego powołany został Jerzy Bednarczyk.

Obecnie jednostka ORMO, która należy do najlepiej pracujących w powiecie, skupia w swoich szeregach 167 członków. W I kwartale br. ormowcy naszej fabryki przepracowali społecznie 2082 godziny. Do najofiarniejszych należą: J. Broda, A. Cholewa, B. Mrózek, J. Paszkiewicz, H. Surlita oraz R. Zajac.

W klubie „Metalowiec” odbył się blyskawiczny konkurs szachowy. Zwyciężył w nim Gustaw Frycz. Dalsze miejsca zajęli Jerzy Pilch i Zdzisław Szarek.

Najlepsi szachiści otrzymali nagrody ufundowane przez Ognisko TKKF.

## Inicjatywy działania oceny

W konkursie I miejsce ex aequo zdobyła Celina Bergiel i Jan Czyż, II miejsce Renata Kolarczyk a III Jan Moiko.

Podczas eliminacji wojewódzkich w Sosnowcu reprezentant naszej fabryki Jan Czyż okazał się najlepszy w Województwie. Organizatorem finału był Zarząd Okręgu ZZM w Katowicach.

Przy Zarządzie Powiatowym ZMS w Cieszynie działa Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS. Bezpłatne informacje z zakresu prawa można otrzymać w każdy wtorek pomiędzy godziną 16 a 17. Porady są udzielane także telefonicznie (nr tel. 14-60). Pracami Ośrodka kieruje doświadczona kadra młodych prawników na czele z mgr Czesławem Rutkowskim.

Dnia 9 kwietnia br. w sali CKZ „Karton” w Cieszynie odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego ZMS poświęcone patronatowi ZMS nad budownictwem mieszkaniowym. Podczas plenum nastąpiło kilka zmian organizacyjnych. Nowym wiceprzewodniczącym ZP ds. organizacyjnych został tow. Bogusław Szmidt, dotychczasowy wiceprzewodniczący ZZ ZMS FM i NE.

Dnia 124. br. odbyła się Konferencja Sprawozdawcza Rady Zakładowej, Rady Robotniczej oraz Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Konferencja, w której wzięli udział m. in. tow. Erwin Seweryn — Sekretarz ZO ZZM w Katowicach i tow. Jan Kolder — Przewodniczący PRZZ oceniła pozytywnie działalność organizacji związkowej za miniony rok.

Dnia 13.4. br. na boisku KS Cieszyn w Cieszynie odbyła się II Spartakiada Młodzieżowa FMiNE zorganizowana przez ZZ ZMS. Na starcie stanęło 120 uczniów. Była to więc rekordowa spartakiada pod względem liczebności. Uzyskano następujące wyniki: w trójbójku lekkoatletycznym (skok w dal, bieg na 100 m, pchnięcie kulą) zwyciężyli: kl. I — Bożena Michalowska, kl. II — Danuta Pieszk, kl. I (chłopcy) — Józef Dutka, kl. II — Zbigniew Sadlok oraz w kl. III — Mieczysław Kwaśny. W biegu na 400 m dziewcząt zwyciężyła Bożena Michalowska, a w biegu chłopców najlepszym okazał się Zbigniew Sadlok. W biegu na 1000 m chłopców zwyciężył Jan Sparek. W turnieju piłki nożnej piękny puchar zdobyła reprezentacja kl. III zwyciężając w finale klasę z Golezowa 3:0 (1:0).

Najlepsi sportowcy otrzymali nagrody rzeczowe oraz okolicznościowe medale.

Opracował: K. R.

## PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD ZAKŁADOWEGO ZMS — TRZEBA NAM ZAUFAC

(dokończenie ze str. 1)

dzień czynem witała te wielkie kampanie polityczne. Także podstawową formą działalności ZMS na rzecz zwiększenia udziału młodzieży w rozwoju postępu technicznego jest Turniej Młodzieży Mistrzów Techniki, organizowany wspólnie ze Związkami Zawodowymi i KTiR. W tymże roku wzięliśmy udział w turnieju pn. „TMMT 100 000”, w którym zdobyliśmy II miejsce w kraju. Mimo tego sukcesu obserwujemy jeszcze małe zainteresowanie młodych postępowaniem technicznym. Mało pod tym względem zrobili takie kółka jak: TPM, TN, PW, PM i PE.

V Zjazd ZMS określił dalsze zadania dla naszego Związku w dziedzinie prawidłowej adaptacji młodzieży. Jest to problem dla naszej fabryki szczególnie, ponieważ coraz więcej pracowników to młodzież. Dotąd poświęcaliśmy wiele uwagi tym problemom, m. in., poprzez realizację umownego hasła „Kowalski nie jest sam”, czy prowadząc działalność w Szkole Przyzakładowej na rzecz właściwego przygotowania absolwentów do przyszłej pracy, prawidłowego i świadomego wyboru miejsca pracy.

Jedną z form społeczno-zawodowej aktywizacji młodzieży jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

I tutaj brygady młodzieżowe należą do najlepszych w fabryce. Dla przykładu podam brygadę kierowaną przez Annę Urbasiewicz z TPE.

Problem ważny, nad którym obecnie pracujemy, to warunki pracy i problemy socjalno-bytowe młodzieży. W tym zakresie działamy ściśle ze Związkami Zawodowymi. Coraz większą uwagę zwracamy też na działalność profilaktyczną, kształtującą kulturę pracy, pogłębiającą wiedzę o zasadach higienicznej i higienicznej pracy. Na pewno dużo w tym zakresie pomogą nam plakaty i gazetki ścienne, audycje w radiowęzle, sesje nonularno naukowe o tej tematyce czy konkursy wiedzy o zakładzie i bhp. Redziemy domagać się, aby warunki pracy młodzieży były jeden raz w roku wnoszone pod obrady konferencji Samorządu Robotniczego.

Do socjalnych problemów, trochę zaniedbanych w naszej fabryce, należy cały kompleks zagadnień związanych z korzystaniem ze świadczeń socjalnych jakimi są: wczasy, pożyczki, zapomogi czy urlopy. Prawdą jest, że młodzi jeszcze w małym stopniu korzystają z tego rodzaju pomocy, a urlopy odbywają zwykle w okresie najmniej atrakcyjnym z punktu widzenia możliwości wypoczynku. I chociaż nie mogą oni być grupą uprzywilejowaną pod tym względem, to jednak pominięcie ich czy — jak to ma niekiedy miejsce — zastraszanie kryteriów przy korzystaniu ze świadczeń nie wpływa na kształtowanie się właściwych stosunków międzyludzkich wśród załogi.

Ważnym warunkiem doskonałości pracy jest wzrost poziomu kwalifikacji zawodowych i ogólnych młodzieży.

W tej właśnie sprawie działaliśmy konsekwentnie i nieustępliwie. Zdajemy sobie sprawę, że młodzi ludzie tylko z wykształceniem podstawowym (wśród członków ZMS stanowią 4,9%), będą w przyszłości przeżywać kłopoty związane z przystosowaniem do nowoczesnej techniki i znacznie podniesionych wymagań procesu produkcji. O tym niebezpieczeństwie musimy pamiętać już dziś. Konsekwentnie będziemy realizować hasło „Kwalifikacje — stopień wyżej”.

W artykule tym pokazałem tylko niektóre najważniejsze problemy, którymi nasza organizacja winna się zająć. W dalszym ciągu prowadzić będziemy działalność statutową, kulturalno-oświatową, sportową i turystyczną.

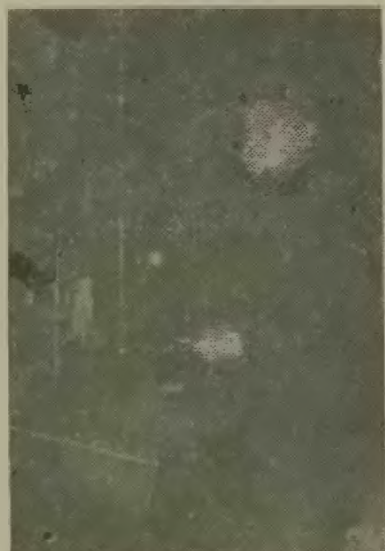
Ale żeby zrealizować ten program, kółka ZMS muszą być prawdziwym zespołem przetrwania, prawdziwym kolektywem pracy socjalistycznej.

Praktyka w pełni potwierdza tezę, że licza się fakty i społeczny prestiż, zdobyty konkretnym dorobkiem. Nie mogą się liczyć papirowe plany i programy oraz słomiany ości.

Mając tyle pomysłów, ambicji i aspiracji na pewno spełnimy postawione przed nami zadania. Trzeba nam tylko zaufać.

JERZY STAWARCZYK

## Nasi najlepsi



KAROL HEGLASZ — prasowy wydziału Kuźni. Posiada 14-letni staż pracy w F-ce. Doświadczony działacz społeczno-polityczny.



STANISŁAW JURGAŁA — tokarz Zakładu Doświadczalnego Narzędzi Zmechanizowanych. W fabryce pracuje od 1952 r. Działacz polityczny m. in. jest członkiem egzekutywy POP PZPR.



EUGENIA SZCZYRBA — starszy inspektor Działu Spraw Osobowych. Pracuje w F-ce od 1951 r. Należy do przodujących i sumiennych pracowników.



mgr inż. JAN GAWLAS — kierownik Laboratorium Badawczo-Kontrolnego, Długoletni sumienny pracownik F-ki. Działacz społeczny po linii współzawodnictwa pracy.



JOZEF WOJTAS — tokarz Wydziału Mechanicznego. Posiada staż: 10 lat. ZYGMUNT DONDELA — tokarz Wydziału Mechanicznego. Pracuje wzorowo w naszej fabryce od 1960 r.



ELŻBIETA MIĘCIEL — przewodnicząca Działu Administracyjno-Gospodarczego. Pracuje w zakładzie od 1964 r.



JÓZEF ŁABUDEK — ślusarz Wydziału Mechanicznego. Posiada 24-letni staż pracy w fabryce. Działacz społeczno-polityczny.



AGNIESZKA LEWANDOWSKA — Frezer Działu Kółek. Posiada długoletni staż pracy. Sprawdzona i wypróbowana działaczka społeczna.



RUDOLF MEDWIK — Kierownik Wydziału Mechanicznego. Długoletni pracownik zakładu. Działacz polityczny, pełni m. in. funkcję Sekretarza KG PZPR w Dębówcu.



# NASZA SZKOŁA

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych powstała na mocy aktu elekcyjnego Ministra Przemysłu Maszynowego z połączenia ZSZ „Celma” i ZSZ „Cefana”. Kształci w bieżącym roku szkolnym 530 uczniów.

Naukę teorię wiąże się ściśle z praktyką, w związku z czym młodzież odbywa zajęcia praktyczne na terenie naszej fabryki. Zajęcia teoretyczne odbywają się w budynku ZSZ przy ulicy Frysztackiej w Cieszyńcu. W Szkole Podstawowej w Golezówie. Szkoła kształci fachowców różnych branż zakładu, jak i w skali ogólnopolskiej. Jednym z najbardziej atrakcyjnych jest zawód formierza i modelarza odlewnika. Zawód ten należy do podstawowych zawodów w zakresie przetwórstwa metalowego i przemysłu maszynowego. Znaczenie odlewnictwa w ogólnym rozwoju przemysłu stale wzrasta wobec wprowadzenia nowych, coraz dokładniejszych metod odlewania, oraz stałej poprawy jakości odlewów. Stawia to wysokie wymagania młodzieży kształcącej w tym kierunku. W jej przygotowaniu znajdują wyraz takie tendencje rozwojowe przemysłu odlewniczego, jak: stosowanie różnorodnych procesów technologicznych, takich jak: wytwarzanie odlewów w różnych i stale rozwijających się technologiach, stosowanie coraz większej ilości maszyn i urządzeń mechanicznych, poszczególnych etapów wytwarzania odlewów i automatyzujących przebieg procesu produkcyjnego.

Inne specjalności to: tokarka, ślusarz narzędziowy, freziera. Są to zawody nieodłączne w nowoczesnym przemyśle metalowym. Ślusarze narzędziowi uczestniczą w produkcji maszyn, urządzeń i narzędzi od których zależy poziom techniczny wyrobów przetwórstwa metalowego i przemysłu maszynowego. Tokarze i frezery uczestniczą w procesach obróbki metali. Operacje tokarskie i frezerskie przeobrażają w obrabianych częściach maszyn, od sposobu ich wykonania zależy jakość i koszt wytwarzanych przedmiotów i ogólna wydajność ich produkcji. Rozwój przemysłu elektrotechnicznego, automatyzacja procesów produkcyjnych, wzrost ilości maszyn, aparatów i urządzeń elektrycznych stwarza potrzebę kształcenia wysokokwalifikowanych fachowców tej branży.



Grupa wyróżniających się uczniów w czasie zajęć teorii

Szkoła prowadzi szkolenie elektromechaników i elektryków, którzy zdobywają wiedzę pozwalającą na opanowanie tajemnic elektrotechniki oraz umiejętności rozwiązywania zagadnień technicznych w czasie wykonywania zawodu. Szkolenie mechaników maszyn i urządzeń przemysłowych wybrała młodzież z przemysłu. Do szkoły uczęszcza młodzież z wiekiem od 15-19 lat. Dobrze wyposażone w sprzęt, narzędzia, odpowiednio wyposażone w materiały, pozwalają na prawidłowe prowadzenie procesu szkoleniowego i przygotowanie wykwalifikowanej kadry pracowników. Rok ten jeśli chodzi o szkolenie praktyczne jest trudnym, ze względu na reorganizację naszego szkolnictwa. Organizujemy jeden wspólny warsztat szkolny, mechaniczny w F-ce Narzędzi i jego oddział elektryczny w F-ce Maszyn. Ta reorganizacja pozwoli zapewnić lepszą realizację planu szkoleniowego i produkcyjnego. Zapewni w nowych warunkach odpowiednie warunki szkolne dla młodzieży, co dotychczas było dużym naszym mankamentem.

Tendencje rozwojowe ma oddział naszej szkoły powstały w Golezówie. Oprócz zajęć teoretycznych rozpoczynamy też szkolenie praktyczne w Filii Fabryki. Młodzież z Golezowa i najbliższych okolic może na miejscu kontynuować dalszą naukę szkolną. Celem aktywizacji młodzieży i wyzwalania najlepszych jednostek, w roku obecnym wprowadziliśmy wspólną ocenę, którą wykaże się najlepszymi wynikami w szkole i zakładzie, a więc jednostki najbardziej aktywne w życiu organizacji młodzieżowej. Do chwili obecnej w tym współzawodnictwie prowadzi: Kłoda Eugeniusz klasa III, Wierceniowski Jan klasa III, natomiast w punktacji zespołowej do najlepszych klas należą: klasa III r. I, II, III.

Jednak działalność szkoły to nie tylko te formy, to również aktywność organizacji i zespołów pozalekcyjnych. Organizacja szkolna odgrywa coraz większą rolę w życiu młodzieży szkoły jest ZMS. Działalność 350-cio osobowej organizacji jest strukturalnie związana z Zarządem Zakładowym ZMS. Już w tej chwili posiadamy grupę aktywnej młodzieży, która dobrze kieruje tą organizacją.

Do wyróżniających się w tej pracy należą: Zbigniew Sadok, Maria Smollik, Józef Ciemala, Anna Macura i inni. Aktywność pozalekcyjna szkoły, to przede wszystkim prace zespołów: wokalnego liczącego aktualnie 7 osób, oraz taneczny — 20 osób. Mimo pracy w trudnych warunkach (brak pomieszczenia na próby, kłopoty z terminem prób) zespoły te czynią duże postępy. Dlatego należy im się duże słowa podziękowania. W orkiestrze zakładowej dobre rezultaty, według prowadzącego orkiestrę ob. Matuszka — osiąga grupa 7-miu naszych uczniów. Mamy zamiar w roku przyszłym utworzyć większą grupę orkiestry szkolnej, której uczestnicy po ukończeniu szkoły zasila orkiestrę zakładową.

Działalność kulturalna szkoły jest związana z pracą placówek kulturalnej Fabryki. Młodzież nasza uczestniczy w licznych konkursach i imprezach zakładowych. Posiadamy również grupę młodzieży działającej w klubach sportowych i osiagającej na tym polu dobre wyniki. Z okazji Majowego Święta Pracy osiagaliśmy w konkursie organizowanym przez ZSZ ZM, Czesław Tulor z wydziału konkursu „Wiedzy o BHP”, reprezentacja szkoły w osiagającym zwycięstwa III miejsce Jan Spornowicz, która w eliminacjach okręgowych zajęła III miejsce Jan Spornowicz, a członkowie orkiestry zakładowej, aktywność w ZMS i Samorządzie Szkolnym — to grupy uczniów wyjątkowo pozytywnych.

Praca naszej szkoły przebiega w bardzo trudnych warunkach. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych i kończy się o godz. 20-tej. Młodzież musi być w stanie osiągnąć zamierzonych wyników, utrudnia to działalność dydaktyczno-wychowawczą. Dlatego też niezbędnym naszym zadaniem jest, by projekt budowy naszej szkoły został jak najszybciej urealniony.

TADEUSZ CZERNIAK  
Dyrektor ZSZ FMINE

Tradycyjne obchody Święta Majowego są obchodem do podsumowania uzyskanych osiągnięć zarówno w sferze ogólnokrajowej jak też wojewódzkiej, powiatowej i w skali naszej fabryki. Bilansując nasz dorobek i osiagnięcia — o czym mowa jest w innych artykułach bieżącego wydania „NASZEJ TRYBUNY” — nie gniećmy się, że nie udało nam się osiągnąć więcej, niż grupa mało zdyscyplinowanych i mało sumiennych pracowników, którzy naruszając obowiązujące przepisy i regulaminy — pogarszają uzyskane wyniki i efekty wypracowane w większości przez wysoko zdyscyplinowanych, sumiennych, ofiarnych pracowników.

Oto kilka cyfr ilustrujących omawiane zagadnienie. W 1971 roku udzielono 254 sankcji regulaminowych a w 1972 r. 268 sankcji za naruszenie dyscypliny pracy (dane nie uwzględniają sankcji i anulowań z akt osobowych kar, które podlegały amnestii wewnątrzzakładowej).

Niepokojącym faktem jest wzrost ilości naruszeń dyscypliny pracy na skutek nadużycia napojów alkoholowych (w 1971 r. 20 pracowników, a w 1972 r. 23 pracowników przyszło do pracy w stanie nietrzeźwym).

Kolejna grupa poważnych naruszeń dyscypliny to fałszowanie kart zegarowych (w 1971 r. 10, a w 1972 r. 28 wypadków). W bieżącym roku pracownik energicznie przeciwko nielegalnemu nadużyciu zwolniono zaleceń lekarza, nie stosując się do zaleceń lekarza, a w I kwartale 1972 r. ujawniono jeden wypadek i spowodowano potrącenie zasiłku chorobowego do 3 dni, a w I kwartale 1973 r. ujawniono 10 pracowników, którzy nie stosowali się do zaleceń

lekarskich, a którym potrącono zasiłki chorobowe za 45 dni niezdolności do pracy.

Przy okazji warto poinformować, że niezależnie od pozbawienia zasilku chorobowego w związku z niestosowaniem się do zaleceń lekarskich — pracownik w ciągu roku od tego czasu wszystkie zwolnienia chorobowe za pierwsze 3 dni ma bezpłatne.

Celem zmniejszenia ilości osób nadużywających zwolnień lekarskich

wprowadzono również kontrolę chorych w godzinach popołudniowych.

Wśród danych charakteryzujących niedyscyplinowanie pewnej grupy pracowników należy wymienić ilość pracowników zwolnionych za poruszenie pracy względnie za ciężkie naruszenie obowiązków pracowników, których w 1971 roku było 155, w 1972 r. 145, a w I kwartale bieżącego roku 37 pracowników. Nieobecność

nieusprawiedliwiona w grupie robotników w 1971 r. straciła 11 tys. roboczogodzin, w 1972 r. 12 tys. a w styczniu i lutym br. 1700 godzin. Zbyt dużo wykonywanych prac społecznych odbywało się kosztem pracy zawodowej —

tak w 1971 r. stracił z tego powodu 12 tys. roboczogodzin, w 1972 roku 14 tys. roboczogodzin, a w I kwartale 1973 r. 1300 roboczogodzin.

Lakoniczne wymienienie jedynie

podstawowych cyfr ilustrujących źródła strat efektywności czasu pracy pozwalają uzmysłowić każdemu — jakie posiadamy jeszcze możliwości poprawy uzyskiwanych efektów i jakim ważnym zagadnieniem pozostaje wspólna troska wszystkich pracowników o pełny wykorzystanie 8 godzinnego dnia pracy.

Nie będzie i nie może być pobłażania dla tych, którzy próbują żyć z cudzej pracy. W ostatnim czasie

„serdecznie” poznaczaliśmy się między innymi z następującymi pracownikami:

— Jan Bracki — zam. Golezów 384, prac. wydziału Elektronarzędzi — zwolniony za samowolne porzucenie pracy,

— Elżbieta Bugańska — PMM — zam. Cieszyń, ul. Bucza 19 — umowa o pracę wypowiedziana przez zakład, za częste naruszenie dyscypliny pracy,

— Zofia Czachowska — PME — zam. Limanowa, ul. Stenczna 60 — zwolniona za porzucenie pracy,

— Franciszek Gembała — zam. Kalmiebs 38, prac. Działu Głównego Mechanika — za kradzież mienia fabrycznego wartości 120 zł — zwolniony dyscyplinarnie,

— Mieczysław Hajburda — zam. Janów Podlaski, prac. wydziału Ku-

ni — zwolniony za samowolne porzucenie pracy,

— Czesław Lubczyński — PMM, zam. Cieszyń, ul. Mickiewicza 13, za notoryczne łamanie dyscypliny pracy i porzucenie pracy,

— Andrzej Pawłowski — PMM, zam. Cieszyń, ul. Poniatowskiego 9, zwolniony dyscyplinarnie za przyjęcie do pracy w stanie nietrzeźwym.

— Jan Szwierc — zam. Cieszyń, ul. Żwirki i Wigury 10a, prac. Wydziału Elektronarzędzi — za samowolne porzucenie pracy,

— Leszek Świerczek — zam. Cieszyń, ul. Marchewskiego 2a, prac. Wydziału Elektronarzędzi — za notoryczne bumelanctwo — zwolniony dyscyplinarnie.

W kilkunastu wypadkach wysłano do nas naszych pracowników pismem o następującej treści:

„Z przyczyn, które informujemy, iż maż Obywatelki nie został dopuszczony do pracy w dniu ..., na skutek nadużycia napojów alkoholowych, co spowodowało ukaranie go karą przewidzianą za nieobecność ... nieusprawiedliwioną i potrącenie ... % z pensji ... z Zakładowym ... Nieobecność maż w pracy i wyciągnięte w stosunku do niego sankcje spowodowały zmniejszenie jego miesięcznych zarobków o ..., zł. Prosimy Obywatelkę o współdziałanie z nami w zakresie przestrzegania przez maż ogólnie obowiązujących przepisów, których celem jest ochrona zdrowia i życia pracowników oraz współpracę w zakresie zabezpieczenia poziomu dochodów całej rodziny.”

Efekt listów jest nadzwyczaj skuteczny i przekracza skuteczność sankcji wyciąganych przez fabrykę.

mgr JÓZEF KLAJSEK

# Trybuna Młodych

## Odpowiedzialność za wychowanie

Wychowanie dzieci i młodzieży należy do tej grupy obowiązków społecznych, które wymagają ciągłości, niezwykłej systematyczności i konsekwencji w postępowaniu, a także uporu w pokonywaniu tych wszystkich przeszkód, które nie sprzyjają kształtowaniu socjalistycznych postaw. Dodajmy do tego cierpliwość wychowawców, jako że na wyniki, niewymierne z dnia na dzień, trzeba czekać całymi latami.

VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w tezach programowych — „O aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski” — nakreśliło szeroki program działań, sformułowało zarys nowoczesnej strategii wychowania. Wysoka idea, współczesny socjalistyczny patriotyzm nierozdzielnie związany z internacjonalizmem, wychowanie przez pracę, wszechstronna aktywność, przykład do naśladowania, warunki do procesów samowychowania — oto niektóre elementy. Partia zobowiązała przede wszystkim dwumilionową rzeszę swych członków i zwróciła się z apelem do wszystkich ludzi dorosłych, by wspomogli swe wysiłki na tym polu.

Przebieg krajowej narady aktywu partyjnego i gospodar-

czego wykazał, że wykonanie napiętych zadań 1973 r. zależy jest w ogromnej mierze od postępu w sferze pracy. I tak zresztą będzie wszędzie. W tej dziedzinie kryją się niemałe możliwości poprawy naszej egzystencji, tu tkwi źródło satysfakcji osobistej i społecznej każdego obywatela, a więc także młodzieży.

Nowoczesna technika, wysokie kwalifikacje, gospodarność, dobra organizacja pracy, uparte wdrażanie nowoczesności — powinny stać się szczególnym przedmiotem ambicji, aktywności i wysiłku młodych. Nie obędzie się ten wysiłek bez pomocy i twórczej współpracy dorosłego pokolenia. To członkowie Partii, choć nie tylko oni, nauczyciele, wychowawcy, dyrektorzy, kierownicy, majstrowie, słowem zwierzczeni powinni służyć przykładem i pomocą. Od nich młodzież powinna się uczyć wiązania spraw współczesności z wizją jutra socjalistycznej Polski, w kontaktach z nimi wzrastać w szacunku dla osiągnięć minionych pokoleń, w solidarnym współdziałaniu osiągać nowe wartości, wnosząc swój własny wkład w rozwój państwa, znacząc kolejną epokę rewolucji naukowo-technicznej swoim piętnem.

Istotnym warunkiem osiągnięcia owych celów jest traktowanie młodych jako podmio-

tu wychowania. W szkole, na uczelni, w zakładzie pracy trzeba tworzyć warunki partonierstwa w symbiozie z odpowiedzialnością młodych za konkretne odcinki życia i pracy — na miarę wieku, wykształcenia, możliwości i zdobytych doświadczeń.

Takie warunki, w parze z wyrabianiem umiejętności marksistowsko-leninowskiej oceny faktów i zjawisk społeczno-politycznych w kraju i na świecie — sprzyjać będą przezwyciężaniu przeciętności, osiąganiu mistrzostwa w nauce a później w pracy.

## Drugie miejsce w kraju

Ogłoszony w grudniu ubiegłego roku przez Zarząd Główny ZMS i redakcję „Sztandaru Młodych” konkurs pn. „Turniej Młodych Mistrzów Techniki 100 000” został zakończony.

Wielki sukces w nim odnieśli ZMS-owcy Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, zdobywając wspólnie z Jarońską Fabryką Obrabiarek drugie miejsce w kraju oraz nagrodę pieniężną w wys. 5 tys. zł. Pierwszego miejsca jury nie przyznało.

Z tej okazji poprosiliśmy tow. Jerzego Stawarczyka — przewodniczącego ZZ ZMS o zapoznanie naszych czytelników z przebiegiem turnieju. Jest to dla nas wielki sukces — mówi Jerzy Stawarczyk, zważywszy, że do turnieju przystąpiło przeszło 500 zakładów przemysłowych. Ale wydaje się, że poziom konkursu był słabszy, niż liczyli na to organizatorzy tzn. ZG ZMS i red. „Sztandaru Młodych”.

Nasi młodzieńcy w okresie od 4 grudnia ub. roku do końca lutego 1973 r. zgłosili 26 wniosków racjonalizatorskich, które głównie związane były z gospodarką materiałową oraz poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy. Efekty ekonomiczne uzyskane w wyniku zastosowania wniosków racjonalizatorskich wyniosły przeszło 64 tys. zł. Ale praktycznie

są dużo większe, ponieważ bardzo trudno obliczyć efekty w złotych przy wnioskach z zakresu BHP.

— A nad czym obecnie pracujecie?

— Jesteśmy w trakcie wprowadzania tzw. REFLEKTORA MEODYCH. Inicjatywę tą podpatrzyliśmy u naszych kolegów po drugiej stronie Olzy. Ma ona za zadanie ukazywanie usterek, braków i ulepszeń. Szczególnie ZMS-owcy pracować będą nadal nad takimi tematami jak: zbędne zapasy, naruszenie dyscypliny pracy, dyscypliny technologicznej, niegospodarność paliwami i energią elektryczną, przestrzeganie regulaminu pracy oraz polepszenie warunków i bezpieczeństwa pracy.

— Czy posiadacie już jakieś wyniki?

— Na wyniki musimy jeszcze zaczekać. Ale jesteśmy przekonani, że inicjatywa nasza, nad którą od dłuższego czasu pracowaliśmy da pożądane i oczekiwane efekty. Chcielibyśmy także naszą inicjatywę rozszerzyć na pozostałe organizacje młodzieżowe w powiecie.

— Dziękujemy za rozmowę. Gratulujemy sukcesu w TMMT 100 000 oraz życzymy sukcesów w realizacji założeń „Reflektora Młodych”.

Rozmawiał: K. Raszka

## Nasz cel — szybkie uruchomienie produkcji

Żeby wprowadzić czytelników w wielkość przedsięwzięcia związanego z uruchomieniem Oddziału w Golezówie, pozwólmy sobie przytoczyć kilka danych zachwytających z planu przygotowania i uruchomienia produkcji. Dyrektor, który realizację inwestycji — 35 miesięcy. Termin rozpoczęcia robót cyklicznych — 1 grudnia 1970 r. Termin zakończenia robót cyklicznych 31 grudnia 1972 r. Dyrektorski cykl przygotowania i uruchomienia produkcji i osiągnięcia projektowanej zdolności produkcyjnej 31 marca 1974 r. Wartość kosztorysowa zadania inwestycyjnego 115 milionów zł. Produkcja seryjna w skali roku wartości 131 mln zł przy zatrudnieniu 444 pracowników.

Ludziom stojącym z dala od procesu inwestycyjnego, wymienione terminy

z pewnością nie kojarzą się z ogromną gamą trudności, które nasze „inwestycje” muszą pokonać, aby w przeciągu dwu lat — tam gdzie dawniej szumiały rzeki — zaczęło tętnić życie nowego powstałego zakładu pracy. Dokonując odbioru obiektu 28 grudnia 1972 r. do zagospodarowania, mimo szeregu niedoróbek i konieczności usunięcia całej plejady usterek budowlanych, stworzono podstawy do organizowania gniazd produkcyjnych, w okresie I kwartału br. uruchomiono produkcję oddziału obróbki i utworzone zostały się z koniecznością przetrzutu poważnej ilości obrabiarek i urządzeń technologicznych z wydziału TP6 do przetrzutu hal w Golezówie. W marcu br. uruchomiono malarnię, a w kwietniu planuje się uruchomienie działu, impregnacji, montażu i stacji prób silników „Meleksi”.

W miesiącu kwietniu zorganizuje się również warsztaty szkolne przyzakładowe szkoły zakładowe FM i NE — filii Golezów.

W br. szkolnym Oddział w Golezówie zatrudni jeszcze pierwszą grupę absolwentów w ilości 23 młodych fachowców. W nowo wybudowanym oddziale w krótkim czasie znajdą zatrudnienie 444 osób różnych zawodów i specjalności do nadziewania

Praca w Golezowskim Oddziale będzie w zasadzie lekka, w znacznym procencie dostępna dla kobiet, ale równocześnie wymagać będzie dużej precyzji, sumienności i czystości. Wymogi z zakresu czystości higieny pracy i pełnego zdyscyplinowania stawiamy załozce Oddziału w Golezówie, oprócz umiejętności zawodowych i pełnego zaangażowania się w co się robi. Podkrywane jest to takimi czynnikami jak:

— zakład pracy jest tym miejscem, w którym każdy z nas spędza większość dnia, od warunków jakie tam istnieją zależy w dużej mierze nasze samopoczucie oraz wydajność pracy,

— charakter produkcji osprzętu elektrycznego silników spalających, w tym alternatory na licencji BOSCH-a dla nowoczesnych autobusów na licencji BERLIT i naszego autobusu SAN 88, silników MELEKS — eksport do krajów kapitalistycznych oraz produkowany po raz pierwszy własny napęd elektronarzędzi otrzymujemy doświadczenia z kooperacji.

Wymienione czynniki z jednej strony rzutują na psychospołeczny klimat pracy, a z drugiej wpływają na wzrost jej wydajności i jakości. Ich pełne zrealizowanie równoznaczne jest ze wzrostem zadowolenia z wykonanej pracy przy jednoczesnym zwiększeniu jej społecznej efektywności, czego bezpośrednim wyrazem będzie wzrost zarobków.

Do widzenia w pełnej ostrości wymienionych dwóch czynników zobowiązuje nas uchwała XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, jako reżymu do wzrostu lepszego gospodarstwa, a tym samym i do tego „aby Polska rosła w siłę, a jej obywatele żyli dostatniej”.

Bezując na dotychczasowy zaangażowanie i ofiarność ludzi, którzy doprowadzili do przetrzutu i uruchomienia w Golezówie poważnej ilości obrabiarek i urządzeń, w przeciągu dwóch tygodni, cel jaki sobie stawiamy szybkiego uruchomienia produkcji w Golezówie w pełni zrealizujemy.

INŻ. WŁADYSŁAW WALICZEK  
Kierownik Oddziału w Golezówie

## Zmiany w zasadach wynagradzania

W ostatnim czasie weszły w życie nowe przepisy dotyczące wynagradzania, w tym i zasady wynagradzania za pracownicze projekty wynalazcze. Aby szeroko rzeszę czytelników zaznajomić z nimi, drukujemy dzisiaj podstawowe zmiany obowiązujące także naszą fabrykę.

A oto one:

— Rozszerzenie dotychczasowej podstawy prawnej do wynagradzania. Obecnie podstawą wynagrodzenia są również efekty uzyskane przez przedsiębiorstwo z tytułu sprzedaży patentu (dochody z licencji).

— Możliwość umownego ustalenia ryczałtowego wynagrodzenia w oparciu o przewidywane efekty wynikające z zastosowania projektu wynalazczego.

— Podwyższenie minimalnego wynagrodzenia za wynalazek i wzór użytkowy do 2000,— zł, a za projekt racjonalizatorski do 500,— zł przy jednoczesnym podwyższeniu wynagrodzenia do maksimum za wzór użytkowy do 250 000,— zł i stosowania dla ustalenia wysokości wynagrodzeń za wzór użytkowy takiej samej tabeli procentowej jak za wynalazek.

— Uproszczenie tabeli ustalania wysokości wynagrodzenia za projekty wynalazcze.

— Podwyższenie o 20% wynagrodzenia za projekt wynalazczy, dokonany na podstawie umowy zawartej z twórcą, przy zagadnieniach szczególnie użytecznych dla fabryki.

— Wypłacanie twórcy, dodatkowo jednorazowego wyrównania w wysokości 10-krotnej różnicy między dotychczasowym jego zarobkiem, a zarobkiem po wprowadzeniu nowej normy technicznej wynikającej z zastosowania projektu wynalazczego.

(dokończenie na str. 4)

## Bez pobłażania

wprowadzono również kontrolę chorych w godzinach popołudniowych.

Wśród danych charakteryzujących niedyscyplinowanie pewnej grupy pracowników należy wymienić ilość pracowników zwolnionych za poruszenie pracy względnie za ciężkie naruszenie obowiązków pracowników, których w 1971 roku było 155, w 1972 r. 145, a w I kwartale bieżącego roku 37 pracowników. Nieobecność

nieusprawiedliwiona w grupie robotników w 1971 r. straciła 11 tys. roboczogodzin, w 1972 r. 12 tys. a w styczniu i lutym br. 1700 godzin. Zbyt dużo wykonywanych prac społecznych odbywało się kosztem pracy zawodowej —

tak w 1971 r. stracił z tego powodu 12 tys. roboczogodzin, w 1972 roku 14 tys. roboczogodzin, a w I kwartale 1973 r. 1300 roboczogodzin.

Lakoniczne wymienienie jedynie



## Zmiany w zasadach wynagradzania

(dokończenie ze str. 3)

- Zwiększenie zaliczki wypłacanej po rozpoczęciu stosowania projektu lub zatwierdzeniu harmonogramu jego realizacji do 8000,— zł dla jednej osoby, a w przypadku dokonania projektu wynalazczego na podstawie umowy do 12 000,— zł dla jednej osoby.
- Ustalenie ustawowych odsetek w wysokości 8% za zawinione opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia twórcy.
- Zniesienie konieczności zatwierdzania wynagrodzeń przez jednostki nadrzędne, wprowadzając jedynie obowiązki zawiadamiania tych jednostek w przypadku kiedy wynagrodzenie ustalone w sposób przybliżony, szacunkowy lub ryczałtowy przekracza kwotę 150 000,— zł.
- Podwyższenie kwoty przeznaczonej na nagrody dla osób współdziałających przy realizacji projektu wynalazczego lub przyczyniających się do przyspieszenia jego zastosowania w jednostce macierzystej do 50% wynagrodzenia przypadającego twórcy za pierwszy rok stosowania, a do 200% w przypadku stosowania w następnych jednostkach gospodarki społecznej.
- Możliwość przyznania nagród twórcom projektów racjonalizatorskich, którym nie przysługuje prawo do wynagrodzenia i kierowania zakładem pracy (kierownicy zakładów pracy, pracownicy nauki, pracownicy inżynierjno-techniczni dokonujący projektu w wyniku polecenia służbowego).

Inż. ANDRZEJ DURCZOK

## TRYBUNA ROBOTNICZA

Redaktor Andrzej Wrazidło w dniu 22.11.1973 r. opublikował na łamach „Trybuny Robotniczej” obszerny artykuł pt. „Odcudzająca kuracja silników i narzędzi”. Autor w artykule omówił szczegółowo sprawę związaną z usprawnieniem gospodarki materiałowej, podjęte inicjatywę w zakresie oszczędności użycia surowców, określając je, jako inicjatywę załogi — na wagę milionowych oszczędności.

krag okolicznościowych zwolnień”. Czytamy m. in. „dziennie w FM i NE notuje się jedynie kilka przypadków zwolnień okolicznościowych. Motywowane są one najczęściej koniecznością złożeń wizyty u lekarza specjalisty. Z innych zwolnień załoga raczej nie korzysta”. Stwierdzenie to świadczy o wielkim wyrobieniu świadomości wśród całej załogi.

### GŁOS LUDU

Głos Ludu (pismo Północnomorawskiego KO KPC w Ostrawie)

## Co inni pisali o nas?

### DZIENNIK ZACHODNI

Dnia 17 lutego br. ukazał się artykuł pt. „Żywa lekcja historii” — dotyczący Izby Tradycji i Rozwoju w naszej fabryce. Autor opisuje powstanie naszego zakładu pracy, jego rozwój i okres współczesny. Kończy się on stwierdzeniem, że okres ten to dynamiczny rozwój fabryki dzięki wyteżonej pracy całej pięciotysięcznej załogi.

### EXPRESS WIECZORNY

W pięćdziesiątym numerze ukazał się artykuł pt. „Zaczarowany

z 6 marca br. zamieścił informację o współpracy organizacji młodzieżowej naszej fabryki z MEZ Frensztat w Czechosłowacji.

### GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Głos Ziemi Cieszyńskiej z 1 kwietnia br. zamieścił obszerny artykuł pt. „Metalowców dzień powszedni” poświęcony w całości ludziom naszej fabryki. Szczególnie bardzo szeroko autor artykułu omówił osiągnięcia ekonomiczne oraz socjalno-bytowe pięciotysięcznej załogi.

## Pocztą redakcyjną

**CZYTELNIK:** Mam syna, który w tym roku szkolnym kończy Szkołę Podstawową. Chciałbym, żeby wyuczył się zawodu w Za-

sadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących FM i NE. Czy po ukończeniu szkoły będzie mógł dalej kontynuować naukę w technikum?

**REDAKCJA:** Ukończenie ZSZ dla Pracujących uprawnia absolwentów do kontynuowania nauki w trzyletnim Przeglądowym Technikum dla Pracujących w Cieszynie. Do technikum są w zasadzie przyjmowani uczniowie najlepsi.

**CZYTELNIK:** W jednym z czasopiśmie technicznych spotkałem się z nazwą — olów twardy. Proszę o wyjaśnienie, co pod tym pojęciem należy rozumieć?

**REDAKCJA:** Olów twardy to stop z antymonem. Oznacza się on wyjątkową odpornością na działanie kwasów. Stosuje się go do wyrobu akumulatorów i w galwanotechnice.

**CZYTELNIK:** Zostałem powołany na ćwiczenia wojskowe, które będą trwały przez okres dwóch tygodni. Jakiego wynagrodzenia otrzymam za ten okres?

**REDAKCJA:** Jeżeli okres ćwiczeń wojskowych mieści się będzie w miesiącu, w którym czytelnik je rozpoczął — otrzyma wynagrodzenie w pełnym wymiarze. Jeżeli natomiast okres ćwiczeń przesunie się na następny miesiąc, czytelnik otrzyma 50% wynagrodzenia, jeżeli nie ma żadnej osoby na utrzymaniu, 60% — jeżeli utrzymuje jednego członka rodziny, 75% — jeżeli utrzymuje 2 lub więcej członków rodziny.

Wprawdzie do urlopowego szczytu pozostało jeszcze trochę czasu, ale przygotowania do letniego sezonu wczasowego są już daleko zaawansowane.

— Co w tym roku proponujecie naszym pracownikom — z takim pytaniem zwrócił się do tow. Stanisława Kukuczki, kierownika Sekcji Socjalnej.

— Oferujemy naszym pracownikom i ich rodzinom w okresie letnim wypoczynek nad morzem, w Beskidach oraz w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Czechosłowacji.

W fabrycznym ośrodku wczasowym posiadamy 25 campingów na 100 miejsc. Dodatkowo, dla zwiększenia ilości miejsc, do lipca br. postawimy dalszych 10 campingów czteroosobowych. W Unieście koło Międzybóży w kwatery PTTK wynajęliśmy 45 miejsc. W tymże roku zamierzamy uruchomić turnusy już od 1 czerwca i przedłużyć do 15 września. Trzeba również dodać, że w ośrodku w Wiśle czeka na wczasowiczów 56 miejsc w dwu, trzy i czteroosobowych pokojach.

— A co z dziećmi. Gdzie można je wysłać na kolonie?

— Nasze dzieci będą mogły wyjechać jak co roku do ośrodka kolonijnego w Dąbkach w ilości 240 w dwu turnusach oraz do Lipowca, gdzie w nowej szkole

## SPORT-ważnym ogniwem wychowania

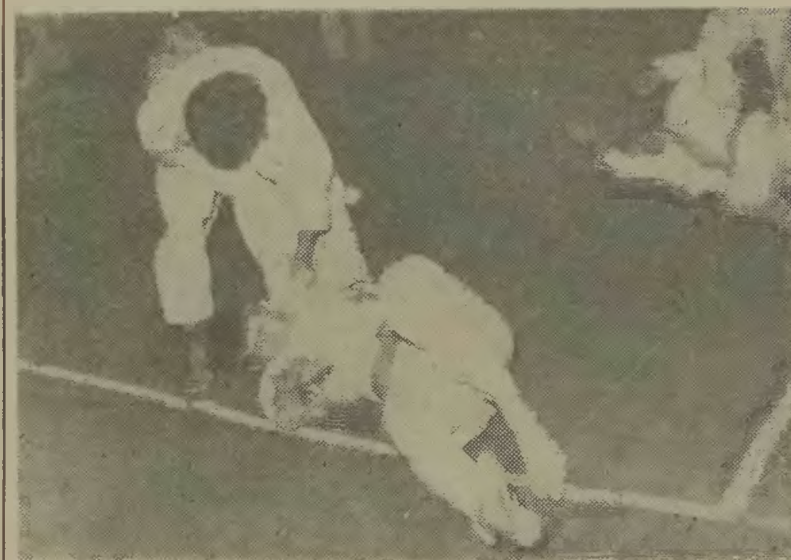
Jedną z ważniejszych form wychowania społecznego jest sport. Uczy koleżeństwa, poczucia obowiązku oraz systematycznej pracy nad sobą. Nierzadko czołowi sportowcy stają się bohaterami, a społeczeństwo otacza ich szczególnym szacunkiem. Nazwiska takich sportowców, jak: Kusociński, Marusarzówna, Czech na zawsze pozostaną w naszej pamięci, mimo że odeszli z naszych szeregów. Ich sylwetki sta-

była praca, praca w wielu dziedzinach. Jedno można stwierdzić z całą pewnością, Sekcja Judo spełnia pokładane w niej nadzieje. Oprócz ośrodka krzewienia kultury fizycznej, stała się ważnym ogniwem wychowania społecznego jej członków. Sekcja Judo stanowi zwarty kolektyw, który oprócz sportu podejmuje szereg akcji o charakterze społecznym, np. akcje honorowego krwiodawstwa, służby porządko-

Nie na darmo jeden z artykułów poświęconych pracy sekcji Judo nazwano „Ludzie dobrej roboty”. Tyle, w wielkim skrócie, można powiedzieć o działalności społecznej naszych judoków.

Strona sportowa Sekcji wygląda imponująco. W ciągu prawie trzech lat pracy Sekcji przeszło przez nią około 250 osób. Judo jest ciężkim sportem, wymagającym wielu wyrzeczeń. Obecnie trzon sekcji stanowi grupa 40 zawodników, z których większość posiada klasę sportową. Zawodnicy ci przeważnie posiadają 3 i 2 klasy sportowe, które uzyskują się zapisując na swoim koncie odpowiednią ilość wygranych walk oraz zdając egzamin techniczny. Pozytywnym objawem w pracy Sekcji jest obniżenie się średniego wieku zawodników, który wynosi 16—17 lat, przy równoczesnym podniesieniu poziomu sportowego judoków. Dwóch zawodników Sekcji posiada karty sędziowskie, które upoważniają do sędziowania walk ligi okręgowej. Większość przedsięwzięć o charakterze sportowym organizowanych jest przy wydanej pomocy ZZ ZMS naszej fabryki oraz PKKFIT. Instytucje te, to nasz wypróbowany i niezawodny sojusznik. Naszym generalnym zadaniem na przyszłość jest, zorganizowanie w jednej z naszych szkół eksperymentalnej klasy judo, która w ramach lekcji wychowania fizycznego poznawałaby zasady tego pięknego sportu. Przedsięwzięcie chcemy zrealizować wspólnie z Inspektorem Oświaty, co pozwoli nam uzupełniać kadry o młodzież zawodową w tej dyscyplinie sportu. Czy uda nam się to zrealizować, pokaże niedaleka przyszłość. Jesteśmy pełni optymizmu — to nasza wspólna cecha.

J. BEDNARCZYK



Wejście do walki w parterze (fot. Janina Ciupek)

nowią przykład: pracy, patriotyzmu i zaangażowania, są wzorami godnymi naśladowania dla wielu sportowców. Sport bez głębokiego zaangażowania nie może istnieć. Idea ta towarzyszy przez cały czas aktywności Sekcji Judo LOK, który rozpoczyna trzeci rok pracy. Bogatszy w doświadczenia z minionego okresu, którego wspólnym mianownikiem

we, spartakiady sportów obronnych LOK oraz prace propagandowe imprez sportowych szczebla wojewódzkiego i centralnego. Dynamiczna działalność Sekcji Judo LOK stawiana jest za wzór innym organizacjom sportowym i społecznym. Nie było jeszcze przypadku, aby aktywność Sekcji nie wywiązała się z powierzonego zadania. To sprawa honoru Sekcji.

## „FAFIK” PROPONUJE

Kiedy przychodzi nam wybierać sposób spędzenia wolnego czasu po pracy, to najczęściej wybieramy domowe pielesze, by po zakończeniu prac domowych obejrzeć program telewizyjny, w tym w większości filmy. Jest to jednak — nie ma co ukrywać — z naszej strony wynikiem wygodnictwa i nie daje nam pełnej satysfakcji, której oczekiwaliśmy.

W tej rubryce naszej gazety FAFIK proponował będzie wartościowe filmy z repertuaru kina „Piaś”, na które warto się wybrać.

Filmów z repertuaru Dyskusyjnego Klubu Filmowego FAFIK proponować nie będę (przez skromność, bo wszystkie filmy są wartościowe) ze względu na ograniczoną ilość karnetów, którymi FAFIK dysponuje. Z prezentowanych w TV filmów warto obejrzeć wtorkowy film z cyklu „prezentujemy najwybitniejsze dzieła kinematografii światowej” oraz niektóre z programów sobotnich, o ile nie pokazuje się ich w godzinach na przełomie soboty i niedzieli (lepiej czasami pójść w niedzielę rano na wycieczkę PTTK wyspanym).

Za mało kontrolujemy nasze dzieci, które bardziej od nas żyją

filmami, a prawdą jest, że w tym przypadku wyboru dużego nie ma. W programie poranków niedzielnych dla dzieci zobaczymy takie filmy jak: „Chłopcy z Placu Broni”, „Dziki i swobodny”, „David Copperfield”, „I znów skacze przez kałużę”, na które warto kupić bilety i to również dla siebie, by wspólnie wybrać się do kina z naszymi pociechami, a wzmurzymy się może bardziej jak na „Love story”.

Jesteśmy po premierze w Cieszynie głośnych filmów polskich „Wesele” i „Kopernik”, które wzbudziły duże zainteresowanie, ale nadal oczekujemy na dobry, współczesny polski film. Takim jest m. in. „Rewizja osobista”, którego autorami są utalentowani twórcy Witold Leszczyński i Andrzej Kostenko (współpracowali już poprzednio przy głośnym filmie „Żywił Mateusza”). Muzykę do filmu opracował Włodzimierz Nahorny, a śpiewa zespół „Nowi”. Jest to film skromny, nie zawierający manifestu, ale pełen napięcia, dzięki temu, co dzieje się między wracającymi z zagranicy turystami pełnymi „towarów”. Fiatem, a kontrolą celną. I w tym układzie, dość typowym, oglądamy naraz coś więcej, ludzi

mających poczucie winy i celnika. Uśmiechają się do siebie, rozmawiają o pogodzie, jeden pragnie coś ukryć, inny coś wykryć. Atmosfera bardzo duszna, pełna napięcia i upokorzenia, a nawet upodlenia. Ale ten wspaniały oddający realizm, obrazek z naszej codzienności podkreśla z uznaniem raczej ludzi, którzy unikają kompromisów, bez zawsze złudnej deklaracji. Film jest szczególnie ważny dla rodziców, których dzieci nie mogą się pogodzić z obłądą, fałszem, a pragną — i to jest optymistyczne — nie tylko deklaracji, ale zgodności słów z czynami. To warto zobaczyć!

Młody lekarz postanawia wychować „dzikie dziecko” 12-letniego chłopca, który żył dotychczas w lesie — to temat doskonałego filmu francuskiego reżysera francuskiego Francois Truffaut „Dzikie dziecko”. Ale tak, jak i w innych dziedzinach sztuki i w filmie nie tylko temat jest ważny ale i forma decyduje o wartości. Film sprawia wrażenie pasjonującego dokumentu, głęboko przemyślanego, a mistrzostwo interpretacji, pewnych gestów, spojrzeń, fragmentów dialogu sprawia, że wzruszenie przychodzi samo. Rzadko oglądamy film tak humanistyczny, który podnosi rolę wiary w to, że cywilizacja może dać człowiekowi wszystko, do czego on sam jest zdolny przy pomocy innych ludzi. I znów przychodzi nam na myśl, że dzieci pozostawione samym sobie, wyrastają wbrew naszym wyobrażeniom, ale oczekujemy, że pozostaną szlachetne. Truffaut, znany kronikarz umęczonych dzieci („Czterysta batów”) przypomina, że to nie dzieci „odchodzą” od społeczeństwa, ale społeczeństwo jest odrzuca i społeczeństwo winno je kształtować. Interesujący film, doskonała forma, wartościowo najlepszy!

Kto oglądał pierwsze trzy części epopeji wojennej Jurija Ozierowa „Wyzwolenie” na pewno wybierze się na dwie ostatnie części IV i V „Bitwa o Berlin” i „Ostatni szturm”. Kolor, szeroki ekran, znani aktorzy, ale przede wszystkim wartości historyczne wystarczają, by polecić ten film.

Będą i tacy, którzy z przyjemnością obejrzą „Dziwica i Cygan”. Jest to angielski film psychologiczny, w którym „dziwica” gra znana aktorka angielska Joanna Shimkus a Cyganem jest przystojny, błękitnooki Franco Nero.

Wielu wybierze się, by zobaczyć znów na ekranie w najnowszym filmie Kirk Douglassa, w amerykańskim westernie, oczywiście kolorowym: „Pojedynk rewolwerowców”.

M. SABATH

## Z MYŚLĄ O LECIE

podstawowej im. Franciszka Wątnicki wypoczywać będzie 200 dzieci w dwu turnusach.

W lipcu 40 dzieci wyjedzie na obóz pionierski do Berlina, a dalszych 24 na kolonie do Karl-Marx-Stadt. Czynniki starania, by 60 dzieci skierować na obozy Związku Harcerstwa Polskiego do Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Dzieciom, które z różnych powodów nie będą mogły wyjechać, zorganizujemy w szkole nr 9 w Cieszynie półkolonie.

— Wspomnieliśmy o tym, że w tym czasie będzie można spędzić urlop w NRD i Czechosłowacji. Prosimy o podanie bliższych danych.

— W oparciu o zawarte porozumienia w sprawie wymiany wczasów zagranicznych, oferujemy pobyt w NRD w takich pięknych miejscowościach jak: Waltersdorfer, Mühle, Lichtenwalde koło Karl-Marx-Stadt oraz w

Czechosłowacji w miejscowości Czeladna koło Frydku-Mistku. Szczególnie atrakcyjne będą wczasy na trawach pływających na jeziorze Wentowsee (NRD).

— Czy w ośrodkach na terenie kraju warunki odpoczynku i komfort zmienną się na lepsze?

— Oczywiście co roku dokonujemy starań, aby naszej załodze odpoczywać się coraz lepiej. Ale w tym roku poza drobnymi usprawnieniami nic się w domkach campingowych nie zmieniło.

— A jak kształtuje się odpłatność?

— Odpłatność za pobyt na wczasach obliczana jest na podstawie uchwały Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców z dnia 24 maja 1971 r. w oparciu o średni dochód przypadający na jednego członka rodziny. Minimalna stawka za pobyt dwutygodniowy wynosi dla dorosłych 160 złotych, a dla dzieci 80 zł. Natomiast maksymalna stawka wynosi 720 złotych.

— Dziękujemy za rozmowę. Wszystkim wyjeżdżającym na odpoczynek życzymy dużo słońca i pełnego relaksu.

Rozmawiał: K. RASZKA

Jednodniówka „Nasza Trybuna” — Organ Samorządu Robotniczego FMINE w Cieszynie.  
Druk: ZGK Zakład nr 2. Zam. 671/73 M-4

## Humor, humor...

— Kowalski, dlaczego w godzinach pracy czyta pan kryminały?  
— Panie dyrektorze, panuje tu taki szum, że nie mogę się skupić na poważnych powieściach.

Pijany kierowca próbuje uścisnąć za kierownicą. Milicjant widząc to, podchodzi do niego i mówi:  
— Pan nie pojedzie samochodem.  
— Muszę jechać! Przecież pan widzi, że nie mogę chodzić.

— Czy to prawda, co opowiadają, że swą obecną żonę porwał z domu jej rodziców?  
— Prawda.  
— To bardzo romantycznie! A rodzice nie próbowali was ściągać?  
— Owszem próbowali.  
— No i co?  
— Dogonili nas, niestety i teraz mieszkają z nami.

Młody malarz zwraca się do znanego krytyka:  
— Co może pan powiedzieć o moim ostatnim obrazie wystawionym w salonie?  
— Muszę przyznać, że technikę malarstwa opanował pan nie najgorzej.  
— Tylko tyle? Wczoraj sprzedałem ten obraz za tysiąc rubli.  
— A to już rzeczywiście jest sztuka.

— Dla kogo kupiłeś te kwiaty?  
— Dla pani Brown.  
— Piękny bukiet. Pani Brown będzie zachwycona.  
— Czy ja wiem? Dzisiaj jest jej pogrzeb.

Mała Iwonka stoi z wujkiem przed klatką z lwem i nagle pyta:  
— Wujku, a gdyby ten lew wyostał się z klatki i pożarł cię, to którym autobusem musiałabym wrócić do domu?

Stara dama kupuje papugę w sklepie zoologicznym. Po transakcji zwraca się do ptaka ze złośliwym pytaniem:  
— Umiesz ty mówić, pstra gadu? Papuga odpowiada pytaniem na pytanie:  
— A umiesz ty latać?

Do nocnego lokalu przychodzi gość i pyta barmana:  
— Byłem tu wczoraj?  
— Owszem, był pan.  
— Przepiłem pięćset złotych?  
— Tak jest.  
— Chwała Bogu, już myślałem, że zgubiłem.

Dwaj podoficerowie rozmawiają w kawiarni klubu garnizonowego.  
— Mężczyzna wie z góry, że nie znajdzie kobiety idealnej.  
— Ale jeśli jest mądry to szuka, bo podczas szukania ma sporo przyjemności.

Po przybyciu do nieba, zmarły przed chwilą nieboszczyk bez przerwy się śmieje. Zaintrygowany tym św. Piotr pyta o przyczynę:  
— Bo tam na dole — mówi nieboszczyk — jeszcze wciąż mnie operują.



1 MAJA

POLVID

JEDNODNIÓWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WNS „POLVID” W CIESZYNIE

MAJ 1973 r.

Z okazji Święta Pracy  
1 MAJA pracownikom  
„POLVID-u” życzenia do-  
brych wyników w pracy  
i pomyślności w życiu  
osobistym  
składa  
REDAKCJA

## Krótko i ciekawie o Polvidzie

W historii naszego przed-  
siębiorstwa cztery daty  
uznać należy za najważniej-  
sze.

● Rok 1920, w którym roz-  
poczęto budowę małej fabry-  
ki okuć budowlanych „Piast”  
stanowiącej początek obecnej  
Wytwórni Nakryć Stołowych  
przy ulicy Janusza.

● rok 1928, kiedy to na  
skutek trudności finansowych  
właściciela tej fabryki Gu-  
stawa Obracaja fabrykę okuć  
budowlanych zakupiła spółka  
czechosłowacka „Bubela i ska”  
i rozpoczęła produkcję nak-  
ryć stołowych.

● rok 1945, w którym uru-  
chomiono ponownie produk-  
cję nakryć w nowych warun-  
kach społeczno-politycznych  
w naszym kraju oraz

● rok 1964 stanowiący po-  
czątek rozbudowy i moder-  
nizacji Zakładu Wyróbów  
Nożowniczych.

● Pierwszym dyrektorem  
zakładu był mgr Eugeniusz  
Filipek, obecny dyrektor  
Zakładów Przemysłowych im.  
Komuny Paryskiej w Radom-  
sku. Pierwszym sekretarzem  
organizacji partyjnej PPR w  
zakładzie był nieżyjący już  
tów. Alojzy Pytel, zaś pierw-  
szym przewodniczącym Rady  
Zakładowej tów. Józef Bal-  
carek.

● Do roku 1947 produkcja  
nakryć stołowych i wyrobów  
nożowniczych odbywała się  
prawie wyłącznie w oparciu  
o zapasy półfabrykatów po-  
zostałych z okresu drugiej  
wojny światowej i to w do-  
datku zaledwie w kilku asor-  
tymentach. Dzisiaj zakład  
produkuje w skali rocznej  
około 120 asortymentów nak-  
ryć stołowych i wyrobów  
nożowniczych o wysokiej ja-  
kości. Świadczą o tym znaki  
jakości, których posiadamy  
obecnie 43.

● W samym tylko roku  
1972 zużyto w naszym zakła-  
dzie prawie 222 000 kg prętów  
nierdzewnych do produkcji  
noży stołowych oraz 220 000  
kg blach nierdzewnych do  
produkcji pozostałych wyro-  
bów. W tym samym czasie  
zużyto 42 600 kg proszków  
szmerglowych o różnych gra-  
nulacjach, prawie 22 000 kg  
pasty polerowniczej oraz oko-  
ło 9 000 kg filcu technicznego  
i tarcz filcowych.

● W latach 1945—1972 pra-  
cownicy naszego przedsię-  
biorstwa zgłosili łącznie 650  
projektów racjonalizatorskich,  
które przyniosły przedsię-  
biorstwu efekt ekonomiczny  
w wysokości 4 832 780 zł.

● W samym tylko zakła-  
dzie przy ul. Janusza jest  
aktualnie zainstalowanych  
1065 punktów świetlnych o  
łącznej mocy 88,5 kW, w tym  
lamp żarowych 356, jarzenio-  
wych 507, żarowych — stano-  
wiskowych 182 oraz rtęcio-  
wych 20.

ciąg dalszy str. 2

I SEKRETARZ POP — STANISŁAW DUDA

## Dla kraju, dla zakładu, dla siebie

SOCJALISTYCZNE WYCHO-  
WANIE polega m. in. na  
kształtowaniu ludzi zaharto-  
wanych i pracowitych, solidnych  
i samodzielnych. Z samej isto-  
ty socjalistycznego wychowania  
wynika, że chodzi o to, aby  
każdy człowiek nie tylko sam  
przyswajał sobie cechy budow-  
niczego socjalizmu, lecz chciał  
i umiał je upowszechniać, aktyw-  
nie oddziaływać na innych, dbać  
o ich realizację. Zależy to od  
zrozumienia jedności praw i obo-  
wiązków, prawidłowego rozumie-  
nia nadrzędności interesów pań-  
stwa, wreszcie od praktycznej  
realizacji wytycznych VI Zjazdu  
naszej Partii.

Uwzględniając potrzebę dalsze-  
go wzrostu produkcji w roku  
1973 oraz konieczność dalszej po-  
prawy warunków socjalno-byto-  
wych naszej załogi, przed naszą  
organizacją partyjną, Radą Ro-  
botniczą, Radą Zakładową, ZMS  
i Kierownictwem administracyj-  
nym przedsiębiorstwa i całą za-  
łogą stanęły nowe zadania, któ-  
re muszą w pełni zabezpieczyć  
realizację zamierzonych celów.

Realizując cele produkcyjne  
i ekonomiczne nie wolno nam  
zapomnieć o człowieku, który te  
zadania będzie realizował. Nie  
wolno nam również zapomnieć  
o wzroście wydajności pracy,  
wykorzystaniu parku maszyno-  
wego oraz — co najważniejsze  
— o dyscyplinie pracy.

W procesie tym musimy przy-  
stąpić do organizowania silnych  
kollektywów robotniczych, opar-  
tych na ludziach dobrej roboty,  
musimy wytwarzać odpowiednią  
atmosferę wokół tych ludzi, bo  
przecież to w znacznej mierze  
od nich zależeć będzie, jak uda

nam się sprawnie realizować  
stojące przed nami wcale nie-  
łatwe nowe zadania.

Organizacja partyjna będzie  
musiała zintensyfikować swoje  
polityczne oddziaływanie na za-  
łogę, podejmować nowe inicja-  
tywy tak w zakresie produkcji,  
jak i w działalności wewnętrz-  
partyjnej. Członkowie partii mu-  
szą dać dobry przykład, aby  
w ten sposób pociągnąć za sobą  
całą naszą załogę.

Nasze działania w zakresie  
BHP muszą być bardziej ener-  
giczne, dowodzą tego przykre  
doświadczenia minionego okresu.  
Nie wolno nam dopuścić do  
tego, aby zdrowie i życie człon-  
ków naszej załogi było narażone  
na szwank. Nie wolno nam  
z tego samego względu przecho-  
dzić do porządku dziennego nad  
zjawiskiem lekceważenia przez  
część pracowników podstawo-  
wych przepisów BHP, co z kolei  
przyczynia się do powstawania  
nadmiernej ilości wypadków  
przy pracy.

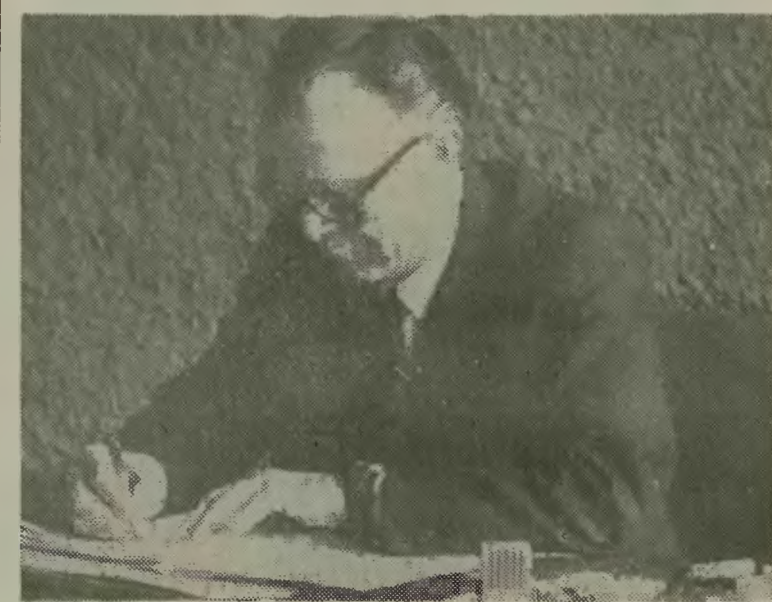
Sporo uwagi poświęcić musi-  
my dyscyplinie pracy. Nie może  
być w naszym zakładzie miejsca  
dla tych, którzy jej nie pre-  
strzegają, gdyż lekceważenie  
obowiązków przez tych właśnie  
ludzi — na szczęście nielicz-  
nych — ofiarą nasza załoga  
musi zwiększać wysiłki w wy-  
konawstwie zadań produkcyjnych.

Trzeba nam ostrzej popatrzeć  
na tych, którzy znają wpraw-  
dzie znakomicie swoje prawa,  
ale bardzo często zapominają  
o obowiązkach. Doświadczenie  
uczy nas, że ludzie pracujący  
uczciwie, w zasadzie bardzo  
rzadko o coś proszą, a często

ciąg dalszy str. 2

DYREKTOR „POLVIDU”, inż. JAN WĘGLORZ

## Wczoraj, dziś i jutro »POLVIDU«



Dyrektor naczelny „Polvidu” inż. Jan Węglorz

NIESTETY, nie posiadamy  
dziś dostatecznych i wiary-  
godnych źródeł informacji,  
na podstawie których mogliby-  
śmy wnieść odtworzyć początki  
działalności naszego Zakładu.  
Faktem natomiast jest, że w  
opracowanej przez nieżyjącego  
już dziś kierownika Zakładu z  
lat międzywojennych krótkiej  
monografii przedsiębiorstwa nie  
zaakcentowano społecznej roli  
zakładu produkcyjnego, a nakre-  
ślono jeszcze jedną, typową hi-  
storię z tamtych lat.

Mała fabryka, warsztat rze-  
mieślniczy, filia obcego, zagra-  
nicznego, prywatnego przedsię-  
biorstwa, prowadzącego działal-  
ność, gwarantująca maksymalny  
zysk. W latach największego  
„rozkwit” Zakład zatrudniał

około 70 pracowników, którym  
w ówczesnych czasach nie zapew-  
niono ani stałego zatrudnienia,  
ani stabilnych plac, ani tym bar-  
dziej bezpiecznych, ludzkich wa-  
runków i stosunków pracy.

A to, co zwykliśmy traktować  
na równi z warunkami pracy —  
warunki socjalne zatrudnionych  
pracowników — nie mieściło się  
w ogóle w sferze zainteresowań  
pracodawcy. To też były główne  
przyczyny ówczesnych strajków  
załogi. Wielu naszych najstar-  
szych jubilatów wspomina dziś  
z gorzkością przy różnych okazjach  
tamten okres.

W szczególności niniejsze,  
pierwsze wydanie naszej gazety  
winno więc pobudzić naszych  
młodych i najmłodszych praco-  
wników do krótkiego zastano-  
wienia, do refleksji.

Okres pierwszych powojennych  
lat nie był dla zakładu okresem  
łatwym. Zniszczona w czasie  
działań wojennych gospodarka  
Państwa wymagała odbudowy  
i rozbudowy w pierwszej kolej-  
ności przemysłów wytwarzają-  
cych podstawowe środki produ-  
cji, które decydują o dalszym  
rozwoju pozostałych gałęzi go-  
spodarki narodowej. Upaństwo-  
wiony w 1948 roku mały zakład,  
specjalizujący się w produkcji  
artykułów konsumpcyjnych,  
zmieniający w dodatku kilka-  
krotnie przynależność organiza-  
cyjną, nie miał możliwości istot-

nej, radykalnej rozbudowy. Mi-  
mo to, już w latach 1954—1955,  
poprzez częściową rozbudowę  
zwiększono prawie siedmiokrot-  
nie roczną wielkość produkcji w  
stosunku do okresu przedwojen-  
nego. W poważnym stopniu uleg-  
ły również zmianie na korzyść  
warunki pracy załogi.

WIELKIE nadzieje na za-  
spokojenie naszych słusz-  
nych ambicji i postula-  
tów to lata 1960—1961, kiedy to  
w oparciu o podstawowy argu-  
ment dalszej, istotnej poprawy  
warunków pracy „dojrzejącej”  
decyzje o konieczności zasadni-  
czej rozbudowy i modernizacji  
Zakładu. Spełnionymi już wów-  
czas warunkami, które zadecy-  
dowały o podjęciu pozytywnej  
decyzji w tym zakresie, to wy-  
sokie kwalifikacje załogi, jej  
długoletnie doświadczenie w te-  
go rodzaju produkcji, efekty rze-  
telnej pracy, stale rosnący popyt  
na cieszyńskie wyroby. W sprzy-  
jających dodatkowo okoliczno-  
ściach — ponad 15-letniej już  
dziś ustabilizowanej przynależ-  
ności organizacyjnej przedsię-  
biorstwa — przystąpiono od  
1964 roku kolejno do budowy  
nowoczesnych hal fabrycznych,  
zaplecza kulturalno-oświatowego,  
socjalnego, administracyjnego, a  
w 1972 roku oddano własny ho-  
tel robotniczy do dyspozycji  
tych, którzy — pochodząc z róż-  
nych stron naszego kraju — po-  
dejmują pracę w naszym przed-  
siębiorstwie.

Wyżej wymienione obiekty,  
wyposażone w szereg nowych  
maszyn i urządzeń, wzniezione  
wysiłkiem ludzkich rąk i umy-  
słów, kosztów kilkudziesięciu  
milionów złotych umożliwiają  
dziś kilkuset osobowej załodze  
nie tylko coraz lepszą i wydaj-  
niejszą pracę, ale zabezpieczają  
również właściwe warunki pra-  
cy. Załoga notuje więc dziś na  
swoim koncie poważne osiągnię-  
cia.

50-procentowy wzrost produk-  
cji, 20-procentowy wzrost wydaj-  
ności pracy w porównaniu z ro-  
kiem 1970, istotne wzbogacenie  
dotychczasowego asortymentu  
produkcji, wzrost jej jakości, po-  
prawa gospodarności to tylko  
niektóre efekty, które decydują  
o ciagle rosnących możliwościach  
zbytu naszych wyrobów.

ciąg dalszy str. 2

PO VIII PLENUM KC PZPR

## Rezerwa, której na imię: Materiały

GOSPODARKA MATERIAŁOWA  
ma zasadniczy wpływ na tem-  
po wzrostu dochodu narodowe-  
go, na społeczne koszty produk-  
cji, a w konsekwencji na poziom  
warunków życiowych naszego spo-  
łeczeństwa. Dlatego też uzyskanie  
większej produkcji z tej samej ilości  
materiałów — to jedno z najpilniej-  
szych i najważniejszych zadań sto-  
jących przed nami, przed każdym  
członkiem załogi naszego przedsię-  
biorstwa. Charakter produkcji na-  
szego przedsiębiorstwa, w której ko-  
szty materiałowe stanowią aż 45,5  
proc., podnoszą racjonalność gos-  
podarki materiałowej do szczególnie  
wysokiej rangi. Każdy procent obni-  
żenia zużycia materiałów i surowców  
liczy się tutaj dosłownie w dziesiąt-  
ki i setki tysięcy złotych. Dlatego  
wszelkie inicjatywy w tym zakresie  
mają niezmiernie wysoką gospodar-  
czą i społeczną wagę.

Samokrytycznie musimy jednak  
przypaść do głosu, że problem gos-  
podarki materiałowej, tak w naszym zakładzie,  
jak w całej gospodarce narodowej,  
nie był we właściwy sposób docie-  
niany. Źródłem tego jest niewątpli-  
wie to, iż przez wiele lat gospodar-  
ka materiałowa wyłączona była  
praktycznie z działania rachunku  
ekonomicznego. Najwyższy zatem  
czas, aby ten stan rzeczy zmienić,  
aby przełamać nawyki nieleczenia  
się z surowcami i materiałami, jako  
wartością równie ważną, co ludzka  
praca i jej wydajność.

Teraz należałoby się zastanowić jak  
ten problem rozwiązać w konkret-  
nych warunkach naszego zakładu,

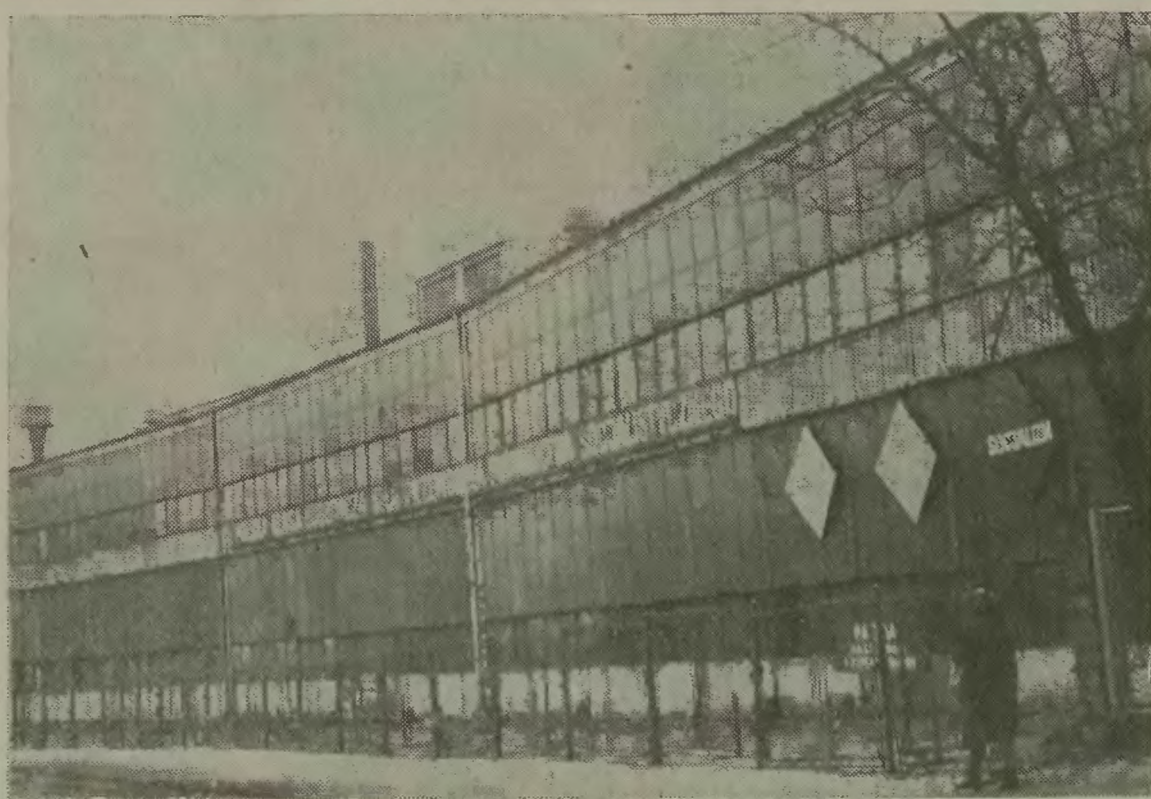
jak zaoszczędzić cenne materiały.  
Praktycznie rzecz biorąc, każdy  
z nas, pracowników zakładu, w swej  
codziennej działalności powinien  
stanowisko pracy, taką możliwość  
posiada, niezbędne są tylko dobre  
chęci i prawdziwie gospodarskie po-  
dejście.

Problem nie jest wcale tak skom-  
plikowany, jakby z moich wstęp-  
nych uwag wynikało. Sprowadza on  
się w naszej codziennej działalności  
do rzetelnego wykonywania przez  
każdego z członków załogi swoich  
obowiązków służbowych. Rzetelność  
w wykonywaniu obowiązków, to in-  
nymi słowami mówiąc, dobra robota:

— konstruktora opracowującego do-  
kumentację konstrukcyjno-technolo-  
giczną,  
— narzędziowca, którego dobrze  
wykonane narzędzie pozwoli na  
otrzymanie produkcji dobrej jakości,  
— kowala wykonującego odkuwki  
zgodnie z ustalonym procesem tech-  
nologicznym i po gospodarsku zwa-  
żającą uwagę na niedociągnięcia  
już przy pierwszych kilku sztukach,  
a nie — jak to ma niejednokrotnie  
miejsce — po kilkuset czy nawet po  
kilkunastu sztukach, zwracającego także  
uwagę na prawidłowość zamocowa-  
nia narzędzia, jakość wykonanych  
odkuwek, aby nie dopuścić do znisz-  
czenia materiału,

— prasaiera wycinającego profile (w  
podobnym aspekcie jak kowala) —  
i tak dalej poprzez wszystkie ope-  
racje, aż do otrzymania wyrobu go-  
towego, który poprzez służbę han-

ciąg dalszy str. 2



Nowa hala produkcyjna „Polvidu” oddana do użytku w roku 1969. Nowa inwestycja w zna-  
cznym stopniu przyczyniła się do poprawy warunków pracy załogi i pozwoliła na zwię-  
kszenie produkcji nakryć stołowych o ponad 50 proc.

## PROPAGANDA TEŻ ZALEŻY OD LUDZI

Społeczny Ośrodek Propagan-  
dy Partyjnej — bo taka jest  
jego pełna nazwa — działa  
w „Polvidzie” już od dawna.  
Ostatnio SOPP został jednak zre-  
organizowany, powołano nowych  
członków, a jego praca przybra-  
ła charakter ciągły i systema-  
tyczny.

SOPP posiada bardzo szeroki  
zakres działania. Do jego zadań  
należy między innymi kształto-  
wanie w zakładzie jednolitego  
systemu obustronnej informacji,  
organizowanie bazy materiałów  
informacyjnych, jak również  
łączenie wszystkich działań po-  
lityczno-propagandowych w je-

dnolity program działania. Stąd  
też uważa go należy za placów-  
kę nie tylko potrzebną, ale wręcz  
konieczną.

Ale nie na tym kończy się je-  
go rola, bo do jego obowiązków  
należy również inspiracja, ko-  
ordynacja, a przede wszystkim  
kontrola całokształtu działalności  
propagandowej i ideowo-wycho-  
wawczej prowadzonej na terenie  
zakładu.

Poczynaniami SOPP kieruje  
Rada Programowa, która planu-  
je przedsięwzięcia propagando-  
we i przetwarza je na język za-  
kładu. Praca w Społecznym  
Ośrodku Propagandy Partyjnej,  
jak i w jego Radzie Programo-  
wej i zespołach jest społeczna,  
a zarazem wielce zaszczytna.

Wszystkim wiadomo, że w za-  
kładzie pracy działa lepiej lub  
gorzej wiele organizacji społecz-

no-politycznych, jak: ZMS,  
TPPR, LOK, PCK, ORM,  
OKKF, KTiR, SIMP, KKP itp. Są  
to organizacje niezmiernie po-  
trzebne, ponieważ każdy z nas,  
w zależności od stopnia świadom-  
ności i zainteresowania, może  
działać w obranym kierunku,  
krzewiąc ich ideę i zadania, wy-  
chodząc na przeciw społeczeń-  
stwu zapotrzebowaniom.

Wszystkie organizacje działają  
na podstawie planów pracy, a  
skupiony w nich aktyw winien  
je praktycznie realizować. Nie-  
mniej jednak, tak jak o sukcesie

ciąg dalszy str. 2



# Wczoraj, dziś i jutro „POLVIDU”

Dokończenie ze str. 1

O DALSZYM rozwoju przedsiębiorstwa — wszyscy musimy być w pełni tego świadomi — zdecydujemy sami. Pamiętajmy, że nie posiadamy wyłączności w produkcji nakryć stołowych. Pokrewne zakłady poszukują w mniejszym od nas stopniu możliwości zwiększenia produkcji, poprawy jej jakości, obniżki kosztów, zaspakajając z roku na rok skutecznie zwiększające się wymagania odbiorców.

Rzetelna, wydajniejsza praca, stała rosnąca jakość i obniżka kosztów wytwarzania, dalsze przyspieszenie wprowadzania na rynek nowych, nowoczesnych wyrobów, pełna dyscyplina we współpracy z organizacjami handlowymi, to podstawowe warunki, których wykonanie zdecydowanie o przyszłości przedsiębiorstwa, o dalszej jego rozbudowie.

Planujemy w następnych latach, po przebudowie odstraszącej jeszcze swym wyglądem dawniej części zakładu, kosztem dalszych 48 milionów złotych, rozbudowę części produkcyjnej i socjalnej przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę warunki i możliwości Zakładu, opracowaliśmy również bardzo ambitne plany zaspokojenia słusznych po-

trzeb załogi w zakresie wyposażenia, poprzez budowę własnego ośrodka wczasów rodzinnych.

Znając dotychczasową ofiarną, rzetelną pracę załogi, jej zaangażowanie społeczne, świadomość zadań i celów, jakie pozostały nam do wykonania, jestem przekonany, że urzeczywistnią się w niedalekiej przyszłości wszystkie opracowane dotychczas zamierzenia.

inż. Jan Węglorz  
dyrektor

## Dla kraju, dla zakładu, dla siebie

Dokończenie ze str. 1

borykają się z problemami i troskami, o których nikomu nie mówią. Tych ludzi trzeba poznać bliżej, wyjść na przeciw ich potrzebom, pomagając im równocześnie w rozwiązywaniu tych problemów, z którymi się borykają.

Są to zadania nie tylko dla organizacji partyjnej, ale przede

wszystkim dla działaczy związkowych.

Powinniśmy jednak również poświęcać więcej energii zwalczaniu takich zjawisk negatywnych, jak nieprzestrzeganie reżimów technologicznych, niewłaściwa organizacja pracy, brak należytej troski o zabezpieczenie mienia społecznego itp. Nie dostrzeganie tych zjawisk, uplanowanie się ogólnie pozytywnym klimatem i rzeczywiście dobrą atmosferą, która panuje w kraju, prowadzi do zaniedbań na odcinkach, za które w pierwszej kolejności jesteśmy odpowiedzialni.

Walka o wysoką społeczną wydajność pracy, o dyscyplinę społeczną i zawodową stała się obecnie problemem natury politycznej i ideologicznej. Dla umocnienia dyscypliny pracy muszą być podejmowane różnorodne środki, w tym placowe i administracyjne. Poważną rolę mają w tym zakresie do spełnienia grupy partyjne, związki i młodzieżowe, główną bowiem sprawą jest tworzenie atmosfery potępienia dla negatywnych postaw w samych kolektywach pracowniczych.

Musimy działać również tak, by właściwie funkcjonował system ocen dobrej, rzetelnej pracy, system ekonomicznej edukacji załóg, by wpływały one na przywiązywanie pracownika do zakładu, umacniały w nim odpowiedzialność za uzyskiwane wyniki produkcyjne.

Od naszej wspólnej pracy, od jej jakości i wyników zależy rozwój kraju i pomyślność każdego z nas.

Stanisław Duda  
I sekr. POP

Karol Molinek

## PROPAGANDA TEŻ ZALEŻY OD LUDZI

Dokończenie ze str. 1

sach w pracy zawodowej, decyduje w ostateczności człowiek. Inaczej mówiąc, tak działa dana organizacja, jak działają jej członkowie. Nie jest moim zadaniem oceniać działalności poszczególnych organizacji, pozostawiam to ocenie działającemu w nich aktywnemu oraz organizacji partyjnej. Jednak muszę dodać, że mogłaby ona być na pewno lepsza gdyby w każdej działości wszyscy, a nie tylko jednostki.

Z całą pewnością wiele zależy też od przewodniczącego i zarządu, liczy się bowiem jego inicjatywa, upór w działaniu a przede wszystkim chęć i odwaga oraz znajomość rzeczy. Dobrze pracujący SOPP oraz właściwie działające organizacje społeczno-polityczne mają ogrom-

ne znaczenie dla pogłębienia integracji załogi i umacniania jej więzi z zakładem pracy, stwarza ona bowiem sprzyjające warunki kształtowania społecznie zaangażowanych postaw, a przez to — lepszej realizacji produkcyjnych i społecznych zadań zakładu.

A o to przede wszystkim chodzi.

Podjąłem tylko niektóre problemy dotyczące działalności SOPP, nie pretenduję do informacji do wyczerpania rozległej problematyki dotyczącej np. pracy z ludźmi. Podjąłem zaś ten temat dlatego, aby podkreślić, że wyniki pracy naszego Ośrodka Propagandy zależą od każdego aktywisty w zakładzie.

Karol Molinek

## REZERWA, której na imię: MATERIAŁY

Dokończenie ze str. 1

dlowia przedsiębiorstwa trafia do odbiorcy, wyrabiając nam tzw. „markę”, aby zawsze dobra.

Ktoś powie: „po co te przykłady? Przecież to proste, dobrze znane z licznych KSR-ów i wypowiedzi Dyrektora Przedsiębiorstwa, niezbędne jest po prostu podniesienie jakości i bezbłędna produkcja.

Tak, tylko że rozwiązanie tego prostego na pozór zagadnienia, co jest uzależnione, jak wspominałem, wyłącznie od każdego z nas, dąłoby przedsiębiorstwo oszczędność na materiałach rzędu nie setek tysięcy, lecz milionów złotych.

Innym zagadnieniem, wymagającym jednak bardziej długotrwałych zabiegów, możemy dać poważną oszczędność materiałową, są zmiany w technologii produkcji. Zmiany w metodach wytwarzania, tzn. w technologii produkcji, mogą przynieść obniżenie nakładów materiałowych w przeliczeniu na jednostkę produkcyjną, co oznacza, że przy tej samej wydajności, tzn. obniżeniu materiałochłonności, przy zachowaniu dotychczasowej struktury produkcji.

Mam tu na myśli rezerwy, które polegają na obniżeniu materiałochłonności technologicznej przez zmiany konstrukcji, technologii i organizacji produkcji.

Wprawdzie pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, niemniej jednak na podkreślenie zasługuje fakt, że na tym odcinku możemy poszczycić się już pewnymi osiągnięciami. Zestaw noży z trzonkami drewnianymi przyszytymi żywicami syntetycznymi, nakrycie wzór 1359, to niewątpliwie poważne osiągnięcie naszej kadry technicznej, która tym samym stała się prekursorem tej technologii wśród krajowych producentów nakryć stołowych i wyrobów nożowniczych i zasługuje w pełni na słowa uznania.

Użytkaliśmy też drogą oszczędności materiałowej szczególnie w blachach i prętach nierdzewnych, materiałach deficytowych na rynku krajowym i pochodzących, za wyjątkiem prętów, wyłącznie z importu. Efekty mogłyby być jednak niewspółmiernie większe, gdyby objęły większą ilość nakryć i to naprawę na skalę produkcyjną, a nie jak dotychczas „chatupniczą”.

Innym z kierunków, który zasługuje na uwagę, są zmiany w konstrukcji nakryć stołowych pod kątem przechodzenia od form tradycyjnych, o dużych wymiarach i ciężarze, do form o bardziej nowoczesnych kształtach, mniejszych wymiarach i lżejszych. Tego rodzaju rozwiązania wyrobów, wprowadzane stopniowo od kilku lat, wykazały so-

bie dobrą opinię odbiorców, a przedsiębiorstwo przyniosło poważne oszczędności materiałowe.

W dotychczasowych rozważaniach koncentrowaliśmy się głównie na oszczędności materiałów podstawowych, a przecież materiały pomocnicze, zużywane w ilościach wyrażających się dziesiątkami ton w stosunku rocznym, zasługują na nie mniejszą uwagę. Zużycie roczne filcu technicznego wynosi 2.546 kg, tarcz filcowych 6.405 kg, proszków ściernych 42.600 kg, pasty polerskiej 23.746 kg, toju technicznego 5.627 kg, kleju 3.200 kg, stearynu 4.833 kg, parafiny 4.265 kg, trocin 28.950 kg. Zakładając tylko obniżenie zużycia każdego z wymienionych materiałów o 5 proc., przy niezmienionej wielkości produkcji, uzyskalibyśmy oszczędność wyrażającą się niebagatelną kwotą 171.526 zł.

Wymienione wyżej przykłady nie wymagają chyba komentarzy, a założony procent obniżki, aczkolwiek przyjęty przykładowo, nie odbiega na pewno zbyt wiele od rzeczywistości. Świadczy o tym najlepiej ilość przyczep z odpadami poprodukcyjnymi — i nie tylko odpadami — jaka w przeciągu roku wywożona jest na składowisko śmieci. A może jednak, od czasu do czasu, zerkniemy na tę przyczepę i sumiennie nas ruszy, a niejedną kawałek pasty polerskiej czy niejedną tarcza okazały się jeszcze godnymi zainteresowania i znajdują zastosowanie w produkcji?

Na pewno nie poruszyłem w tym krótkim artykule wielu jeszcze istotnych zagadnień z zakresu gospodarki materiałowej naszego przedsiębiorstwa. Problem to zbyt obszerny i nie takie miałem ambicje.

Zasadniczym celem który, oby udało mi się przynajmniej w części osiągnąć, to zwrócenie większej uwagi na problemy gospodarki materiałowej, z którymi spotykamy się codziennie, przechodząc obok nich wielokrotnie obojętnie, a rozwiązania których może przynieść przedsiębiorstwu, a tym samym pośrednio i nam wszystkim, poważne korzyści. Zwiększenie efektywności gospodarowania materiałami podstawowymi i pomocniczymi to jedno z potencjalnych źródeł bezinwestycyjnego wzrostu gospodarczego. Wzrostu przyspieszonego i mającego bezpośredni wpływ na wielkość dochodu narodowego, na stopę życiową społeczeństwa, a tym samym naszą — załogi „Polvidu”.

mgr Stanisław Jonkisz

# Właściwa kultura pracy oraz stosunki międzyludzkie rzecz najważniejsza

Znajdujemy się w okresie przyspieszonej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Jednym z czynników dynamizujących ten rozwój jest nieustanny postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny stosowany we wszystkich zakładach pracy. Modernizujemy więc nasze fabryki, rozbudowujemy i budujemy nowe, wyposażając je w nowoczesne środki produkcji. Realizacja tych przedsięwzięć umożliwia coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy.

Ale samo nasycenie gospodarki wysoką techniką nie wystarczy. Wraz z wprowadzeniem do hal fabrycznych bardziej skomplikowanych, wydajniejszych urządzeń rośnie rola człowieka. On bowiem decyduje, czy te urządzenia prawidłowo i z pożytkiem dla społeczeństwa wykorzystywane.

Podstawowym czynnikiem, od którego zależy, czy ludzie potrafią należycie spełniać swe obowiązki, jest kultura pracy. Pod pojęciem tym mieści się cały zespół indywidualnych cech pracownika, takich m. in. jak jego kwalifikacje, umiejętności, zdolności, szacunek dla dobrej roboty, koleżeńskość, jednym słowem to wszystko, co buduje właściwe stosunki i międzyludzkie. Bawiem istotnym elementem kultury pracy, od którego zależy możliwość jej prawidłowego kształtowania, jest sama atmosfera panująca w kolektywie.

Stosunki międzyludzkie powinny być oparte o zasady sprawiedliwej oceny postaw i wykonywanych obowiązków. Pracownik musi być przekonany, że jego działanie jest potrzebne i społecznie akceptowane. Należy nam więc dbać o to, aby każdy pracownik zakładu był zaznajomiony z całokształtem procesu wytwórczego, aby znał w nim swoje miejsce i czuł się w pełni odpowiedzialny za cały wyrób, wytwarzany przy jego udziale.

Platformą więzi i dyskusji załogi w tym względzie powinny się stać systematycznie organizowane narady wytwórcze. Narady wytwórcze są u nas organizowane bieżąco i odbywają się przy niezłej frekwencji, ale już z dyskusją jest gorzej, często ogranicza się ona bowiem do pytania, brakuje żarliwej polemiki nad tym co zrobić, żeby dane zadanie było lepiej i łatwiej wykonane.

Stosunki pracy musi cechować koleżeńskość i życzliwość, którym towarzyszyć muszą wysokie wzajemne wymagania. Zasady te dotyczą zarówno podwładnych, jak przełożonych. Kultura pracy bowiem, jej rosnący poziom powinien obowiązywać i wyrażać się w sposobie działania każdej komórki zakładu i wszystkich jego pracowników i tych przy maszynach, i tych w biurach, i tych piastujących kierownicze stanowiska.

Wiele zależy od tego, na ile potrafimy zapewnić sprawną organizację, dyscyplinę i odpowiedzialne warunki pracy, na ile zdecydowanie przeciwstawiamy się bezdusznemu, marnotrawstwu, kumoterstwu, w jakim stopniu potrafimy zapewnić klimat wzajemnego zaufania i szczerości.

Chodzi o to, aby praca poszczególnego członka załogi przestała być anonimowa, aby człowiek który się pod nią podpisuje, był z niej dumny.

Kształtowanie społecznych stosunków międzyludzkich jest procesem ciągłym. Nie osiągnię się ich bowiem żadną jednorazową akcją. Każdy krok naprzód w podnoszeniu kultury pracy oraz pogłębieniu właściwych stosunków międzyludzkich zależy od każdego z nas — od każdego „polvidowca”.

Trzeba zatem, aby każdy z nas był dobrym pracownikiem — koleżanką, uczciwym, życzliwym i wychodzącym na przeciw problemom, które przeszkadzają nam w normalnej pracy przy wykonywaniu planów produkcyjnych.

W tym bowiem tkwią ogromne i nie jeszcze w pełni ujawnione rezerwy.

Stanisław Duda  
I sekr. POP

Karol Molinek

## Krótko i ciekawie o „POLVIDIE”

Dokończenie ze str. 1

● Jak wynika z informacji sekretariatu dyrektora Przedsiębiorstwa, w jednym tylko roku do naszego przedsiębiorstwa wpłynęło 8392 różnych pism, od nas natomiast wyszło w tym czasie 9056 różnej korespondencji.

● Na koniec roku 1972 zatrudnialiśmy w przedsiębiorstwie ogółem 572 pracowników, w tym 326 kobiet oraz 20 uczniów. Do pracy dojeżdża spoza Cieszyna 314 osób, w naszym hotelu robotniczym i w kwatrach prywatnych mieszka 51 osób, którzy przybyli do nas spoza województwa katowickiego. Aktualnie pracuje w zakładzie 31 małżeństw.

● Mamy w zakładzie 197 osób o stażu pracy ponad 10 lat. Najdłuższą pracującą w naszym przedsiębiorstwie, bo po 44 lata ob. Stanisław Banaś i Jan Kolder. Najstarszym pracownikiem jest ob. Stanisław Siekaniec, pracujący jako portier na 1/2 etacie — liczy 76 lat.

● Mamy w naszym przed-

siębiorstwie m. in.: 15 pracowników posiadających tytuł Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej, 19 pracowników będących Przewodnikami Pracy Socjalistycznej, 14 Racionalizatorów Produkcji, 3 Zasłużonych Racionalizatorów Produkcji. Oprócz tego 3 brygady pracownice posiadają tytuł Brygady Socjalistycznej oraz 1 oddział pomocniczy tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

● Stan wkładów pracowniczych w Pracowniczej Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej wynosił na koniec roku 1972 1.077.158 zł. W roku 1972 wypłacono 339 pożyczek gotówkowych na kwotę 1.695.500 zł oraz 109 pożyczek krótkoterminowych na kwotę 85.600 zł. Równocześnie udzielono zapomóg bezwrotnych na sumę 10.250 zł.

● Najbardziej kochanym oddziałem produkcyjnym jest oddział wyrobów elektrotechnicznych, gdzie pracuje ogółem 40 kobiet i zaledwie 4 mężczyzn.

Franciszek Legierski

## DAMIETAJ!

Najlepszym zabezpieczeniem przyszłości Twoich najbliższych jest praca w Wytwórni Nakryć Stołowych „POLVID” w Cieszynie.

Informacji o możliwościach zatrudnienia udziela Dział Spraw Personalnych, Cieszyn, ul. ks. Janusza 6, tel. 15-71, wewn. 77.

Mówiąc o ludziach dobrej roboty nie możemy ograniczać się tylko do męskiej części załogi, z której szereg pracowników na pewno zasługuje na słowa uznania.

Powinniśmy pamiętać tutaj, o drugiej większej części załogi, o kobietach, które stanowią 57,5% ogółu zatrudnionych w naszym zakładzie.

Pracowite, skromne, na swych stanowiskach pracy w podstawowej większości ze swych zadań wywiązują się należycie, łącząc umiejętnie pracę zawodową, z walec nielekimi, a nie zawsze przez nas należycie docenianymi, obowiązkami domowymi.

Z problemami pracy zawodowej radzą sobie nie gorzej, a może czasem lepiej jak my mężczyźni.

Za wspólny wkład pracy i ofiarność przy realizacji stojących przed nami zadań należą się im szczerze i serdeczne słowa uznania i podziękowania.

Poniżej przedstawiamy najlepszych z najlepszych członków naszej załogi, mówiąc prostym językiem — ludzi dobrej roboty.

# LUDZIE DOBREJ ROBOTY

LUCJA WALEK

Już od 28 lat pracuje w „Polvidzie” na stanowisku szlifierza wyrobów metalowych na wydziale polerni. Bierze czynny udział w współzawodnictwie pracy, za co została wyróżniona odznakami „Przewodnika Pracy Socjalistycznej”, „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi. Stanowi wzór zdyscyplinowania oraz solidnej i sumiennej pracy.

MARIA PIETRASZEK

Szlifierz popraw, 22 lata stażu pracy. Za zdyscyplinowanie, sumienną, ofiarną i wydajną pracę otrzymała odznaki: „Przewodnik Pracy Socjalistycznej” oraz „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”. Jest koleżeńską, lubianą przez współpracowników.

ELFRYDA JAKUBOWSKA

W ciągu 15 lat pracy dała się poznać jako rzetelny członek załogi o dużym doświadczeniu i zdyscyplinowaniu. Jest członkiem PZPR, Egzekutywy POP i Plenum KP PZPR. Obecnie uczęszcza na WUML. Odnoszona odznakami „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”, „Przewodnik Pracy Socjalistycznej” oraz Srebrną Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

EWA GIBIEC

Szlifierz wyrobów metalowych, zatrudniona w przedsiębiorstwie od 9 lat. Sumienna, rzetelna pracownica, lubiana m. in. za skromność i koleżeńskość. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy.

STEFANIA KONIECZNY

Zasłużona pracownica przedsiębiorstwa, legitymująca się 26-letnim stażem pracy. Odnoszona Złotą Odznaką Związkową oraz odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Jest lubianą przez współtowarzyszy pracy, cenioną za zdyscyplinowanie, uczciwość i solidną robotę.

EMILIA KRZEMPEK

Mimo krótkiego stażu w przedsiębiorstwie, dała się poznać jako wzorowa i sumienna pracownica. Z nałożonych obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze. Aktywny członek młodzieżowej organizacji ZMS. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy.

JAN KALETA

Wysokokwalifikowany ślusarz narzędziowy, człowiek, o którym w zakładzie mówi się, że posiada „złote ręce”. Pracuje w przedsiębiorstwie 40 lat. Posiada odznaki: „BPS 1000 lecia Państwa Polskiego”, Złotą Odznaką „BPS 25-lecia PRL” oraz Srebrny Krzyż Zasługi.

Jest lubiany przez współtowarzyszy pracy, ceniony za zdyscyplinowanie, uczciwość i solidną robotę, która stanowi jego stałą dewizę. Jest członkiem PZPR.

ANIELA BIAŁOŃ

Długoletnia pracownica „Polvidu”, w którym zatrudniona jest 22 lata. Wyróżniona za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych oraz za wzorowe zdyscyplinowanie. Jest koleżeńską i lubianą w gronie współpracowników. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy, za co została wyróżniona odznaką „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”.

KAROL GREMLIK

Pracuje w przedsiębiorstwie od 1951 r. jako ślusarz na różnych stanowiskach. Jest sumienny i obowiązkowy, stale przekracza normy produkcyjne. Długoletni członek BPS, za co został wyróżniony odznakami: „BPS 1000 lecia Państwa Polskiego”, Złotą Odznaką „BPS 25 lecia PRL”, a nadto za udział we współzawodnictwie pracy, odznaką „Przewodnik Pracy Socjalistycznej”. Zwierzcnie wyrażają się o nim w superlatywach, na co zasłużył rzetelną i solidną pracą. Członek PZPR.

HENRYK KUBACZKA

Szlifierz wyrobów metalowych, pracuje w „Polvidzie” 14 lat. Jest pracownikiem wzorowym. Za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych oraz wzorowe zdyscyplinowanie był często wyróżniany. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy, za co został wyróżniony odznakami: „Przewodnik Pracy Socjalistycznej” i „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”.

Swoją wydajną pracą mobilizuje pozostałą część załogi do współzawodnictwa pracy.

IRENA CZAJA

Szlifierz wyrobów metalowych, 12 lat stażu pracy. Koleżeńską, lubianą w gronie współpracowników. Zdyscyplinowana, sumienna, uczciwa, wykonująca nałożone obowiązki bardzo dobrze. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy. Rzetelną i solidną pracą zasłużyła sobie na miano człowieka dobrej roboty. Jest członkiem PZPR.

KRYSZYNA GREŃ

Montażystka w Zakładzie Elektrotechnicznym, zatrudniona w przedsiębiorstwie od 10 lat. Jest pracownicą sumienną, zdyscyplinowaną, lubianą za skromność i koleżeńskość. Za dobrą wydajną pracą była wyróżniana. Członek PZPR, aktywna w pracach społecznych.

J.K.



# Ich drugi dom

ZWYKŁO SIĘ określać hotel robotniczy pojęciem „ich drugi dom”. W naszym regionie tego rodzaju placówek nie jest jeszcze niestety wiele, chociaż potrzeby w tym zakresie są znaczne. W hotelu robotniczym przy WNS „Polvid” w Cieszyńsku mieszka tylko 20 osób. Jest to niewielka grupa dziewcząt z różnych stron Polski, reprezentujących różny poziom intelektualny i różnorakie zainteresowania. Przybyły do nas przeważnie ze wsi i małych miasteczek. Przybyły tu bo je zwerbowano do rozwijającego się przedsiębiorstwa, bo są tutaj potrzebne. Domy rodzinne zamieniły na hotel robotniczy. Do niego wracają po pracy, w nim odpoczywają, uczą się, szukają rozrywki w klubie i świetlicy przyzakładowej.

Wszystko to dziewczyny młode, żadna nie przekroczyła 30 roku życia. Do ich dyspozycji oddano 5 czteroosobowych pokoi i jedną dwuosobową izolatę niezbędną na wypadek choroby. Na wyposażenie składają się wygodne tapczany, szafy, stoliki, fotele, w każdym pokoju znajduje się nowoczesne radio, dywaniki. Przyzakładowy klub i świetlica zapewniają poza tym możliwość kulturalnego spędzenia czasu przy telewizorze lub adapterze, na grach towarzyskich i zabawach.

Mała zgrabna kuchnia, wyposażona w dużą lodówkę, umożliwia mieszkancom hotelu przygotowanie we własnym zakresie śniadania czy kolacji, a pomieszczenie na podręczną pralnię, wy-

posażone w całkowicie zmechanizowany sprzęt, umożliwia lokatorom zaspokojenie wszystkich potrzeb w tym zakresie.

Nasz hotel jest niewielki, dzięki czemu przy czynnym udziale lokatorów można wytworzyć naprawdę ciepłą, prawie domową atmosferę. Ma to niewątpliwie istotny wpływ na dobre samopoczucie mieszkańców, a pośrednio na ich przywiązanie do zakładu pracy, zadowolenie z niej, wpływając zarazem korzystnie na wzrost wydajności.

Pomysł wykorzystania starego budynku — rudery, który znajdował się przy zakładzie, na hotel robotniczy, zrodził się w roku 1971, po opuszczeniu części mieszkalnej budynku przez poprzednich lokatorów. Od pomysłu do realizacji pozostał tylko przysłowiowy krok. Był to jednak krok trudny, wzięty pod uwagę brak środków finansowych na przeprowadzenie adaptacji oraz trudności związane ze znalezieniem wykonawcy.

Trudności, tak w jednym, jak i w drugim przypadku, dzięki własnej inicjatywie jak i zrozumieniu jednostki nadrzędnej,

zostały przełamane i rozpoczęte pod koniec 1971 roku prace adaptacyjne ukończone zostały w IV kwartale ubiegłego roku a oddanie obiektu do użytku nastąpiło w listopadzie tegoż roku.

W miejsce walczącej się rudery, powstał więc niewielki co prawda, lecz dobrze prezentujący się budynek, z efektywnie rozwiązaną elewacją frontową i nowoczesnym oraz funkcjonalnym urządzeniem wnętrza, uwzględniającym wszystkie wymogi higieniczno-socjalne.

Właściwie zagospodarowane małe skwerki, znajdujące się przed frontem hotelu, niewątpliwie pokrywają się w wiosenne dni gamą różnokolorowych kwiatów, nad którymi opieką przejmą mieszkanki hotelu, uzyskując w zamian satysfakcję, że ich „drugi dom” — chociaż odległy od tego prawdziwego, rodzinnego, stał się jeszcze bardziej ciepły i swojski. Kwitnąc przed nim malwy przypominają będą przy tym kolorystycznie rodzinę wsi...

mgr Stanisław Jonkisz

KAZIMIERA JACKOWSKA

## Nasza załoga — kulturalna

WNS

„POLVID” w Cieszyńsku jest zakładem nie- wielkim, ale ważnym i znaczącym, gdyż kształtuje w pewnym sensie kulturę życia codziennego i towarzyskiego, dostarczając estetycznych stołowych nakryć. Ale kształtuje również i rozwija zainteresowania kulturalne załogi. Życie kulturalne w naszym zakładzie, jest przedmiotem stałej uwagi i troski Dyrekcji i Rady Zakładowej, a skrupa się przede wszystkim w zakładowej świetlicy, założonej w 1967 roku.

Jej wyposażenie jest dobre. Kilka klubowych stolików z wygodnymi fotelikami stwarza możliwość pogawędki przy szklance „czarnej” lub herbaty, po drodze z pracy lub do pracy obejrzeć można film, posłuchać dziennika, przeczytać codzienną prasę. Do dyspozycji byłalców stoją szachy, stół ping-pongowy i bilard.

Z możliwości zaspokojenia aspiracji kulturalnych korzystają głównie młodzież oraz nieletni dorośli. Mają oni możliwość wyżyć się w zespołach: recytatorskim, muzycznym, wokalnym, fotograficznym i miłośników teatru.

Do najbardziej udanych imprez zaliczyć można wystawienie sztuki A. Fredry „Zręczność i przekora”, „Zgaduj-zgadula”, konkursy, popisy czytelnicze i recytatorskie na szczeblu zakładowym i powiatowym, wystawy fotografii amatorskiej i reprodukcji malarstwa, zawody szachowe i ping-pongowe, wyjazdy do teatru, na rewię na lodzie czy na koncerty.

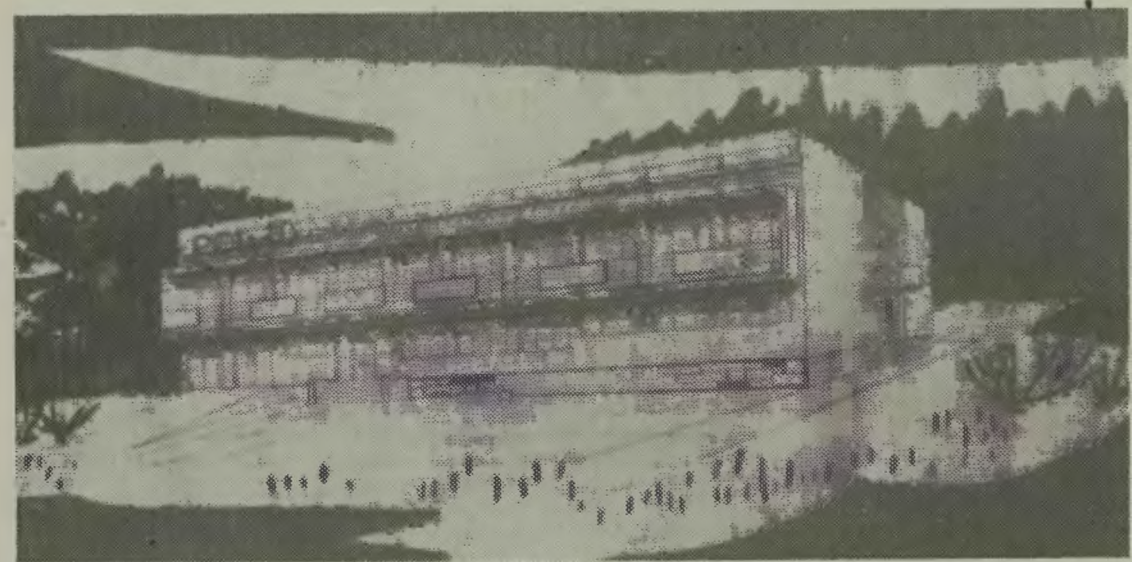
Szczególnie aktywne są zespoły muzyczny i wokalny, wyróżniające co roku na przeglądach w skali wojewódzkiej. Wielkim powodzeniem cieszą się wieczory rozrywkowo-taneczne z doborowym programem muzycznym i gustowną oprawą plastyczną, organizowane z takich okazji jak: Nowy Rok, karnawał, Międzynarodowy Dzień Kobiet, sporo zwolenników mają też fotoramy i giełdy płytowe. Z imprez naszych systematycznie eliminujemy najo- wyższe, wychodząc z założenia, że bez alkoholu przyjemniejsza jest rozrywka.

Specjalną troską otaczamy dzieci pracowników. Organizujemy dla nich tradycyjną imprezę noworoczną i imprezy sportowo-rozrywkowe z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Rozwijamy też w „Polvidzie” działalność oświatową. Polega ona m. in. na wyświetlaniu filmów oświatowych, instruktażowych i technicznych, organizowaniu odczytów oraz urządzaniu konkursów racjonalizatorskich. Corocznie z okazji 1 Maja urządzamy spotkania z jubilatami zakładu, w trakcie których otrzymują dyplomy i nagrody. Jakże trudności w pracy kulturalnej? Można by tu wymienić ciasnotę lokalową, a przede wszystkim — słabą frekwencję. Dlatego też Rada Klubu zaprasza wszystkich chętnych nie tylko do odbioru, ale również do tworzenia nowych wartości kulturalnych.

Czekamy więc na nowe talenty!



W klubie zakładowym pracownicy często korzystają z seansów telewizyjnych, odczytów z prasy codziennej i czasopiśm



Makieta mającego być budowanego zakładowego ośrodka wypoczynkowego w perle Beskidu Śląskiego — w Wiśle na stoku Jarzębatej

## Do własnego ośrodka wypoczynkowego droga wcale nieprosta

WŁASNY DOM WCZASOWY, jego ostateczne rozwiązanie oraz miejsce, w którym zostanie wybudowany, to problem który znajduje się w sferze zainteresowań zdecydowanej większości naszych pracowników. Kierownictwo zakładu, podejmując realizację tego niewątpliwie ambitnego przedsięwzięcia, nadało poczynaniom z tym związanym bardzo wysoką rangę.

Stworzenie własnej bazy wypoczynkowej to przecież jeszcze jedno z wielu przedsięwzięć mających na celu dalszą i systematyczną poprawę warunków socjalno-bytowych, to wyraz troski nie tylko o dzień dzisiejszy, lecz również i na lata następne. Początkowo temat należał do kontrowersyjnych, ale dziś nikt już nie kwestionuje takiej potrzeby.

Gromadzenie środków rozpoczęliśmy w roku 1968, gdy na drodze powszechnego referendum przeznaczono z funduszu zakładowego na budowę domu wypoczynkowego kwotę 80 tys. złotych. W dalszych latach systematycznie gromadziliśmy środki. Referendum przeprowadzone w roku 1971 zaakceptowało nasz stan posiadania do 500 tys. złotych, co stanowi jedną czwartą ogólnego kosztu budowy. Teraz jednak trzeba zabezpieczyć środki inwestycyjne w wysokości około 1,5 miliona złotych.

Ostatnio powstała koncepcja najbardziej chyba korzystna dla instalacji, zadecydować trzeba o lokalizacji.

Zdajemy sobie sprawę, że

utrzymanie obiektu w pełnej sprawności to również problem. Stąd też szukaliśmy zakładu podporządkowanego przemysłowi terenowemu, z którym można byłoby przystąpić wspólnie do realizacji naszych zamierzeń. Pierwszym partnerem miały być Bielskie Zakłady Obuwia Domowego „BEFADO”. Inwestycja miała być realizowana w Darłowie, na terenie będącym własnością „BEFADO”. Kłama zapadła. Podpisano wspólne porozumienie.

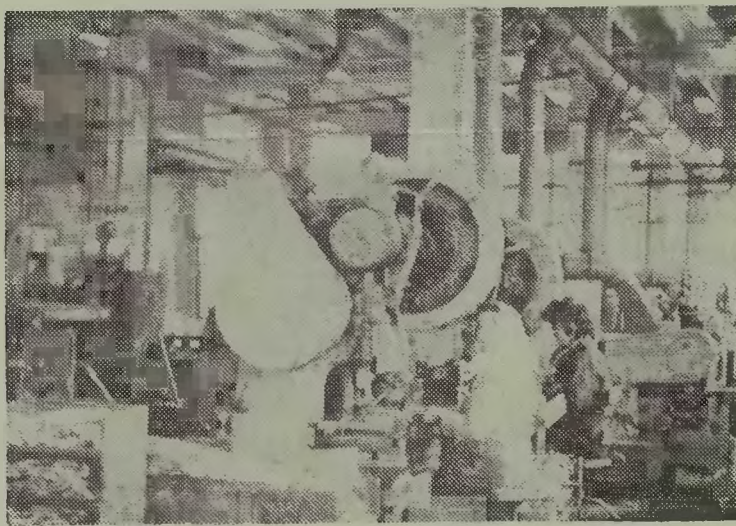
Lecz w późniejszym okresie wyrosła bardzo poważna przeszkoda. Na skutek zmian organizacyjnych, przeprowadzonych w przemysle terenowym, nasz partner podporządkowany został przemysłowi lekkiemu. Zmienił się resort, zmieniły się dotychczasowe uzgodnienia. Zawarte porozumienie zostało rozwiązane. Drugim partnerem były Skoczowskie Zakłady Sprzętu Rolniczego „ROLSPRZET” w Skoczowie, porozumienie zostało jednak przekreślone decyzją władzy „ROLSPRZETU” do Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku. Wyciągnięliśmy z tego wnioski. Przeanalizowaliśmy przyczyny dotychczasowe. Wniosek był jednoznaczny: „Polvid” nie był prawnym właścicielem parceli na której miało powstać wspólne zaplecze wypoczynkowe i to się na nas zemściło.

Ostatnio powstała koncepcja najbardziej chyba korzystna dla instalacji, zadecydować trzeba o lokalizacji.

domu wypoczynkowego „Relaks” chcemy mianowicie wybudować nasz własny dom wczasowy. Opracowano już wstępne założenia, które zakładają między innymi wysoki standard wykonania i powstania obszernego zaplecza. Prowadzenie działalności inwestycyjnej na terenie naszego powiatu jest bardzo ważnym atutem. Obniży się między innymi w sposób zasadniczy koszty. Stworzenie zakładowego zaplecza wypoczynkowego będzie przykładem dobrze pojętej troski o załogę.

Jan Herma

## Przed nami dalsze obiecujące perspektywy



Wnętrze działu prasowni w nowej hali produkcyjnej

DZIĘKI oddaniu do użytku nowej hali, nasza załoga uzyskała dobre warunki pracy. Ale do tego się inwestycje nie ograniczają. W roku bieżącym mamy zamiar oddać do użytku budynek socjalny oraz wykonać adaptację dawnego biurowca i ślusarni z przeznaczeniem na magazyn wyrobów gotowych.

Budynek socjalny jest częścią składową budynku, w którym mieści się świetlica. Lokalizacja jego została tak pomyślana, że strop nad parterem znajduje się na jednym poziomie ze stropem budynku administracyjnego. Na parterze zamierzamy zlokalizować kuchnię, w której zainstaluje się 3 kotły, patelnie elektryczne, chłodnię, zaś posilki wywożone będą za pomocą wind na I piętro, gdzie znajdować się będzie jadalnia. Przejście do jadalni wykonane zostało z budynku administracyjnego, na poziomie II kondygnacji. Kuchnia wydawać będzie dziennie około 400 posiłków w postaci śniadań regeneracyjnych.

W trakcie robót budowlanych wymienimy również oświetlenie świetlicy, gdzie zainstaluje się kinkiety boczne. W dawnym budynku administracyjnym znajdować się będzie po przebudowie na II piętrze kontrola techniczna wyrobów gotowych wraz z pakownią, na I piętrze magazyn wyrobów gotowych, zaś na parterze ekspedycja.

Roboty te zostały przyjęte do wykonawstwa przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z siedzibą w Rudzie Śląskiej. Rozpoczęcie prac adaptacyjnych nastąpi w II kw. 1973 r., zaś zakończenie robót i przekazanie obiektu do użytku przewidziano na III kw 1974 r.

Projekt technologiczny przewiduje wyeliminowanie ciężkiej

pracy ręcznej, ograniczenie do minimum transportu, bowiem budynek posiadać będzie łącznik z halą produkcyjną, wyposażony w przenośnik taśmowy z napędem mechanicznym oraz w przesłone przejście dla personelu. Łącznik będzie usytuowany na I piętrze hali produkcyjnej, skąd wyroby gotowe spływają będą na II piętro, które zostanie nadbudowane nad istniejącymi pomieszczeniami byłej ślusarni.

W latach 1974—1975, na podstawie projektu techniczno-roboczego opracowanego przez Biuro Projektów w Bielsku-Białej, nastąpi dalsza modernizacja starych budynków. Planuje się wyburzyć część starych murów oraz cały zlepek niefortunny usytuowanych dachów. W miejsce to zostaną wybudowane obiekty nowoczesne pod względem architektonicznym. Obiekty te nie będą posiadać żadnych strychów czy zakamarków, zaś dach będzie konstrukcją płaskiej. Ściany budynków będą posiadać duże okna, co nie pozostanie bez wpływu na pracę załogi.

Roboty prowadzić będzie Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik” w Cieszyńsku którego to wykonawcę znamy z solidności i terminowości realizacji. Przedsiębiorstwo to było również wykonawcą klubu i świetlicy, które zostały oddane do użytku w niespełna 6 miesięcy od złożenia dokumentacji. Równie terminowo i solidnie pod względem jakościowym zrealizowano budowę hotelu robotniczego.

Mamy zatem nadzieję, że Spółdzielnia „Rzemieślnik” także tym razem terminowo i solidnie upora się z nowym, wielkim, ale bardzo dla nas istotnym zakresem robót budowlano-montażowych.

mgr inż. Roman Stryczek

## Pomysły na wagę... ..milionów



Przedujący racjonalizatorzy zakładu. Od lewej: Stanisław Mieciele, Henryk Trombik, Władysław Gluza i Józef Stryczek.

W ostatnich latach obserwuje się stały wzrost ruchu wynalazczego w naszym przedsiębiorstwie. Dotyczy to zarówno zgłoszeń, jak i przyjętych do realizacji projektów. Na przestrzeni lat 1953—1972 zostało w przedsiębiorstwie zgłoszonych 620 projektów racjonalizatorskich, których efekty wyrażające się sumą około 4,5 mln zł oszczędności. Tematy były różnorodne, najczęściej jednak dotyczyły zmian technologicznych i konstrukcyjnych oraz poprawy warunków pracy.

Do najbardziej interesujących, zastosowanych już projektów racjonalizatorskich należą zmiany technologiczne w produkcji noży (efekt 81.563 zł), sposobu cechowania wyrobów metalowych (efekt 64 tys. zł oszczędności w skali rocznej), regeneracja okładzin ściernych tarcz aluminiowych łożyskowych używanych do zabkowania ostrzy noży (70 tys. zł oszczędności w skali roku), opracowanie techniczne nowych pras hydraulicznych 200 ton (efekt ekonomiczny 730 tys. zł).

Największe zasługi dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego posiada Władysław Jaszowski, którego projekty przyniosły przedsiębiorstwu nieomal milionowe oszczędności. Jest on autorem najbardziej efektywnych projektów, które cechuje wysoki poziom techniczny. Prócz wyżej wy-

mienionych należy wyróżnić Władysława Gluzę, którego projekty, głównie dotyczące zmian technologicznych, przyniosły przedsiębiorstwu oszczędności w wysokości 1,5 mln zł. Do innych racjonalizatorów należą także: Stanisław Mieciele, Józef Stryczek, Stanisław Krzywonos, Czesław Wronka i Henryk Trombik.

Z przyjemnością możemy odnotować fakt zgłoszenia projektu racjonalizatorskiego przez kobietę, a mianowicie Helenę Słipko, co jest w historii przedsiębiorstwa, jak na razie, wypadkiem bez precedensu.

Niepokojącym zjawiskiem jest natomiast słaba aktywność młodzieży w zakresie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Np. w roku 1972 zostały zgłoszone przez racjonalizatorów młodzieżowych tylko dwa projekty, a mianowicie przez Stanisława Piłora oraz Edwarda Niemczyka.

Członkowie KTR żywo reagują na potrzeby inicjatyw społecznych. Dowodem tego jest między innymi nasz wkład w racjonalizatorski fundusz pięciolatkowy, który wyraża się w „Polvidzie” efektami w wysokości 1,5 mln zł.

Józef Kołondra



Na obecnym etapie istotne znaczenie posiada nowoczesność i jakość produkowanych wyrobów, od których to cech zależy między innymi powodzenie na rynkach zagranicznych. Ponieważ taki okres zaistniał już kilka lat wcześniej, każdy Zakład wytwórczy zmuszony był do podjęcia takich środków zaradczych, by nie został wyparty z ogromnej walki konkurencyjnej, jaka się wytworzyła na arenie międzynarodowej jak również i krajowej. Dlatego by nie zostać na samym końcu i żeby można było śmiało przystąpić do tej walki konkurencyjnej każdy na swoim odcinku pracy, dla dobra własnego i przede wszystkim dla dobra całego społeczeństwa, winien wczuć się w to położenie i w każdej sytuacji zadbać w pierwszej kolejności o lepszą, tańszą produkcję, w drugim wypadku natomiast o ilościowe wykonawstwo zadań. Zadania jakie stoją w tym zakresie przed naszą załogą są oczywiście dobrze znane. Jakość wyrobu zależy zarówno od przygotowania produkcji (opracowanie konstrukcji i dokładne jej sprawdzenie, opracowanie dokumentacji produkcji serijnej, należyte opracowanie technologii oraz jej przestrzeganie w procesie produkcyjnym, jakość przyrządów, narzędzi i sprawnych urządzeń produkcyjnych), jak od zabezpieczenia dostaw właściwych materiałów podstawowych i pomocniczych, jak wreszcie od właściwej gospodarki materiałowej.

Najistotniejsza jest wszakże organizacja samego procesu produkcyjnego i kontrola tego procesu, jak również analiza przyczyn procesów technologicznych. Przedsiębiorstwo nasze zapewniło wydziałom produkcyjnym wszystkie możliwe środki techniczno-organizacyjne. Spróbujmy to udowodnić.

Po pierwsze więc, jakość dostaw materiałowych nie nastrocza w pierwszych warunkach specjalnych trudności. Dysponujemy materiałami podstawowymi najlepszej jakości, przeważnie atestowanymi z importu. Dotyczy to szczególnie różnego rodzaju blachy nierdzewnej o wysokiej zawartości chromu. To samo doty-

czy materiałów pomocniczych sprowadzanych z zagranicy jak: proszki ściérne „Elektrokorund”, tlenek glinu, wysokogatunkowe kleje, dobrej jakości pasty ściérne i wszelkie inne materiały.

Tym ważniejsza jest jednak właściwa gospodarka tymi materiałami, ich transport do magazynów i z magazynów, przechowywanie oraz składowanie przy stanowiskach pracy. Należy również przestrzegać reżimu składowania materiału, który winien odpowiadać kolejności ich napływu do magazynu. Przyczyni się to do zapewnienia należytej jakości materiałów oraz uniknięcia przeterminowania okresu gwarancji, co ma istotne znaczenie

## Nasza wizytówka: jakość nakryć stołowych

szczególnie dla materiałów, dla których okres gwarancji został ściśle ograniczony. Osiąganie wysokiej jakości produkowanych wyrobów umożliwia również stojący do naszej dyspozycji park maszynowy oraz urządzenia.

Każdy pracownik musi jednak we właściwy sposób korzystać z tych urządzeń i narzędzi oraz przestrzegać dobranych metod obróbki.

W całym procesie produkcyjnym i we wszystkich fazach technologicznych jeden jest wszakże problem wspólny i bodaj najważniejszy. Mam na myśli czystość i porządek, które określają stopień kultury pracowników i są elementami, które muszą być

konsekwentnie przestrzegane na wszystkich stanowiskach produkcji. Porządek jest podstawowym warunkiem dobrze zorganizowanego procesu produkcyjnego i ma poważny wpływ na jego przebieg, a tym bardziej na wskaźniki jakościowe. Porządek wokół stanowisk pracy oraz czystość materiałów, narzędzi i maszyn muszą być stale utrzymywane, tak, żeby nowo przychodzący pracownicy byli od razu przyzwyczajeni do właściwej pracy.

A teraz kilka danych obrazujących wyniki pracy załogi pod względem kształtowania się jakości produkcji.

● **Wskaźnik nowoczesności produkcji**

1971 rok wykonany został w 71%

1972 rok wykonany został w 78,2%

● **Wskaźnik pierwszego gatunku produkcji**

1971 rok wykonany został w 80%

1972 rok wykonany został w 80%

● **Wskaźnik znaku jakości**

1971 rok wykonany został w 42%

1972 rok wykonany został w 33%

● **Wskaźnik reklamacji zewnętrznych**

1971 rok wykonany został w 0,16%

1972 rok wykonany został w 0,18%

● **Wskaźnik strat na brakach wewnętrznych**

1971 rok wykonany został w wysokości 1,05%

1972 rok wykonany został w wysokości 1,32%

Jak widać nie wszystkie wskaźniki mogą nas już zadawać, co wskazuje na to, że problem ten winien pobudzać wszystkich pracowników do stałego szukania dalszych dróg poprawy jakości wyrobów, które są wszak najlepszą wizytówką naszego Zakładu.

Edward Cieślars

## Zrobiliśmy wiele - do zrobienia mamy jeszcze więcej

STALE WZRASTAJĄCE zapotrzebowanie społeczne wymaga od każdego przedsiębiorstwa systematycznego zwiększania produkcji oraz stosowania w szerokim zakresie nowych konstrukcji, nowych rozwiązań technologicznych, doskonalszych surowców i materiałów, podnoszenia kwalifikacji i wydajności pracy oraz sprawnego zagospodarowywania tkwiących w przedsiębiorstwach rezerw produkcyjnych.

Wymagania te są również

Dzisiaj dwie pracownice cechują zwiększoną produkcję noży, siedząc przy niewielkich stolikach w pomieszczeniu czystym i wolnym od szkodliwych oparów. Poprawę warunków pracy i zmniejszenie pracochłonności uzyskaliśmy dzięki wprowadzeniu nowej elektrolitycznej metody znakowania. Zaznaczyć przy tym warto, że nowej metody uczyli się od nas pracownicy „Gerlach” i „Platerów”, żeby wprowadzić ją później w swoich zakładach.

odkruki pozlepiane były razem, że nawet rozzerwać ich nie było można. Wszystkie te wady wynikały z nierównomiernego rozkładu temperatury w gazowych piecach komorowych, które używane były wówczas do wyżarzania odkrutek noży.

Przedstawiony stan radykalnie się zmienił w ubiegłym roku, kiedy zastosowano wyżarzanie w piecach węglowych elektrycznych. Obecnie wady wyżarzania mogą wystąpić jedynie w przypadku awarii automatycznych urządzeń sterujących.

„Popisowym numerem” w naszym przedsiębiorstwie stał się proces zatłaczania trzonków drewnianych przeszyconych żywicami stosowanych w wyrobach nożowniczych i nakryciach stołowych. Wprowadziliśmy ten trudny proces jako pierwszy w kraju, w przeciągu krótkiego okresu, według własnych rozwiązań konstrukcyjnych urządzeń, a co bodaj najważniejsze — we własnym zakresie.

Proces technologiczny przesycania i zatłaczania jest trudny, gdyż wymaga czujnego dotrzymywania ustalonych parametrów we wszystkich fazach procesu, ale uzyskiwane tak przez przedsiębiorstwo, jak i użytkowników naszych wyrobów efekty mówią same za siebie. Nie licząc oszczędności z racji mniejszego zużycia stali nierdzewnej, efekty naszej pracy są najbardziej widoczne, kiedy położą się zwykły, tradycyjny szary noż kuchenny obok noża błyszczącego z brązowym trzonkiem, wykonanym metodą zatłaczania. Każdy powie: „tym naprawdę można się pochwalić”.

Przykładów podobnych podać można wiele. Żeby nie nużyć jednak szczegółowym ich omawianiem, ograniczę się jedynie do ich zasygnalizowania. W miejscach hartowania w piecach gazowych zastosowaliśmy więc hartowanie w piecach solnych elektrodowych, obniżając znacznie pracochłonność oraz gwarantując uzyskanie żądanej twardości. Wprowadziliśmy także nowe metody sprężarkowe matrycowe, w miejsce eksploatowanych młotów spadowych.

W celu zmniejszenia pracochłonności produkcji oprzyrządowania oraz zwiększenia jego żywotności zastosowaliśmy w ostatnim okresie w narzędziowni dyfuzyjne chromowanie matryc kuciennych i form do zatłaczania trzonków, wdrożyliśmy elektroerozyjną obróbkę narzędzi, zastosowaliśmy w pełni frezarko-koparkę oraz pracującą obwodniowo strugarkę hydrauliczną.

Jak wynika z powyższych danych, zrobiliśmy niewątpliwie dużo w zakresie postępu technicznego w naszym przedsiębiorstwie. Nie oznacza to jednak wcale, że na dotychczasowych osiągnięciach możemy poprzestać. Dlatego też corocznie opracowujemy systematycznie uzupełniane plany postępu technicznego, obejmujące przedsięwzięcia z zakresu nowych wyrobów, prac naukowo-badawczych, plany poprawy jakości oraz z zakresu nowych metod technologicznych.

Mgr inż. Józef Kocyan

Efektem nakładów na bezpieczeństwo i higienę pracy powinien być systematyczny spadek ilości wypadków przy pracy, chorób zawodowych i innych dolegliwości powodujących absencję. Praktyka wygląda jednak w naszym zakładzie odwrotnie, nakłady na cele BHP systematycznie bowiem rosną i w 1972 roku osiągnęły kwotę 1 020 400 zł, natomiast ilość wypadków w pracy zwiększyła się o 10, a jeszcze gorzej wygląda sprawa z zachorowalnością.

Z analizy wypadków wynika, że najwięcej bywa ich na wydziałach polerni i to z takich przyczyn, jak:

● zetknięcie dłoni z wirującą tarczą ścierną,

● wyrwanie obrabianego przedmiotu z ręki i okaleczenie nim dłoni lub uda,

● zaproszenie oczu z powodu nie stosowania okularów ochronnych,

● okaleczenie dłoni w czasie manipulowania ostrymi detalami.

Na innych wydziałach, jak

kuźnia, prasownia, wydział remontowy i narzędziowy wypadki zdarzają się rzadziej. Zazwyczaj jest to skaleczenie różnych części ciała odpryskami narzędzi, przyniesienie kończyn przedmiotami w czasie ich przenoszenia bądź obrabiania.

Do wypadków, które nie zanotowały wypadków, zaliczyć należy Zakład nr 2 i zespół pracowników zatrudnionych przy załadunku materiałów oraz złomu.

STRATY, KTÓRYCH

MOŻNA UNIKNĄĆ

Każdy wypadek pociąga za sobą straty zarówno materialne, jak i moralne. Do strat materialnych zaliczyć należy wszystkie godziny nieprzepracowane, które pomniejszają dochody przedsiębiorstwa i w efekcie wpływają na obniżenie możliwości dalszego wzrostu zarobków załogi. Ale to nie wszystko. Każdy wypadek rozprutuje bowiem zespół ludzi, którzy tracą czas na pracę nieprodukcyjną.

Co trzeci pracownik WYTWÓRNI

NAKRYĆ STOŁOWYCH „POLVID”

W CIESZYNIE to człowiek młody.

Znaczna część młodzieżowej załogi zrzeszona jest w Zakładowym Kole ZMS. Przeprowadzona w I kw. br. reorganizacja Kola jak i wśród jej członków dała pozytywne wyniki, stwarzając gwarancję lepszej działalności.

Nowy Zarząd Kola ZMS prowadzi wszechstronną działalność ideowo-wychowawczą. Wychodzący z inicjatywami które zmierzają do utrzymania ścisłej więzi z całą młodzieżą. Zwracamy uwagę na środowisko w którym żyje i pracuje młody człowiek. Poświęcamy wiele czasu na mobilizowanie młodzieży do ofiarnej i rzetelnej pracy, zwracamy uwagę na postępy w nauce i kształceniu ideologicznym oraz politycznym. Sprawy kultury, sportu, organizowanie wolnego czasu od nauki i pracy znajdują się stale w centrum uwagi Zakładowego Kola ZMS. Jest rzeczą naturalną, że nasze wpływy obejmują również młodzież dotąd niezrzeszoną. Nawiązujemy kontakty z innymi Kolorami ZMS, wymieniamy doświadczenia w zakresie metod pracy, realizację planów itp.

Przedmiotem naszej głównej troski jest jednak wypracowanie wdrożenia młodzieży do wykonywania w sposób systematyczny zadań produkcyjnych, przestrzeganie dyscypliny pracy. Kładziemy nacisk na kształtowanie właściwych zasad współżycia między ludźmi. Również rozwijamy ruchy współzawodnictwa pracy zajmujemy się na co dzień.

Nasze Kolo ZMS jednocy wysiłki młodzieży z pracą całej załogi z działalnością organów Samorządu Robot-

Srednio na załatwienie jednego wypadku przeznaczają się 4

godziny, nie licząc czasu maszynistki niezbędnego dla przepisan-

nia ośmiostronicowego dokumentu powypadkowego.

Stroną moralną każdego wypadku są konsekwencje, jakie ponoszą osoby, które w jakiś sposób są współwinną za wypadek. Poza tym każdy wypadek wpływa w mniejszym lub większym stopniu na psychikę samego poszkodowanego, gdyż powoduje ból i dalsze następstwa w postaci utraty zdrowia lub ewentualnego oszczenia widocznych części ciała.

JAK PRACOWAĆ

BEZ WYPADKÓW?

Każdy, od szeregowego pracownika do kierownika wydziału, powinien przestrzegać następujących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy:

● pracować w sposób określony odpowiednimi przepisami,

● racjonalnie wykorzystywać 8-godzinny dzień pracy,

● dbać o swoje stanowisko, a mistrzowie o cały wydział, a zwłaszcza o ład, porządek i stan techniczny maszyn oraz urządzeń,

● przestrzegać obowiązków stosowania sprzętu ochrony osobistej i prawidłowego ubioru,

● dbać na codzień o swoje zdrowie przez właściwe i racjonalne odżywianie, właściwie pojętą higienę osobistą, okresowe odwiedziny u lekarza i stomatologa oraz wykonywać ich polecenia,

● stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, nie uchylać się od organizowanych okresowych szkoleń BHP,

● wszystkie zauważone usterki na swoim stanowisku pracy zgłaszać bezzwłocznie swoim przełożonym.

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś

OBIECUJĄCE

PERSPEKTYWY

W najbliższych latach planujemy dalszą poprawę warunków pracy. Oddany zostanie do użytku budynek socjalny, w którym urządzona będzie jadalnia przeznaczona na wydawanie posiłków regeneracyjnych i innych. Ulegną przebudowie budynki starego zakładu, w których zlokalizowana zostanie ekspedycja, magazyn wyrobów gotowych, pakownia, wydział remontowy, wydział narzędziowy oraz dalsze pomieszczenia higieniczno-sanitarne. Nastąpi także dalsza modernizacja parku maszynowego, w bieżącym roku przeniesiony też zostanie wydział produkcji haków do pomieszczenia w hali nr 11. Również w roku bieżącym oddolowany zostanie szkodliwy wydział szlifierek PHNS od pozostałych stanowisk pracy.

Nadto wytoczona zostanie generalna batalia, która zmierzać będzie do obniżenia poziomu hałasu powodowanego pracą maszyn i urządzeń.

Władysław Banaś





Uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dnia 3 maja 1973 roku nadano Fabryce Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszynie złotą odznakę „Zasłużony dla rozwoju województwa katowickiego”.

## Życzenia

Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Katowicach z okazji „Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego” składa dzielną zadośćczerpienie Fabryki Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszynie serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy za wodowej i społecznej.

Waszą aktywną i rzetelną pracę cenimy bardzo wysoko — Złota Cieszyńska „Termika” wykonała zobowiązania produkcyjne w wieloletniej „20 miliardów” w 100 proc., a w roku bieżącym również odpowiadała czynem produkcyjnym na apel Partii i Rządu, podejmując zobowiązania zwiększenia produkcji do „Banku 30-miliardów”.

Rok 1973 zbliża się z jubileuszem 70-lecia istnienia Waszej Fabryki, stąd przyjmijcie drodzy jubileuszyście raz w dniu Waszego święta nasze najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszelkich zamierzeń dla dobra naszej Ojczyzny Polskiej Ludowej.

PREZYDIUM ZARZĄDU OKRĘGU Z.Z. PRACOWNIKÓW GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO I TERENOWEGO KATOWICE

## Zaszczytne wyróżnienia najlepszych pracowników „Termiki”

Jubileusz 70-lecia istnienia fabryki stał się okazją dla podsumowania zasług naszych najlepszych pracowników, którzy swą wieloletnią pracę i oddaniem zasłużyli na uznanie. W naszej jednostce przedstawiamy sylwetki tych, którzy otrzymali odznaczenia państwowe. Przedstawiamy zatem najlepszych. Wraz z nimi otrzymują odznaczenia inni — nie mniej zasłużyli pracownicy „Termiki”. Będziemy mieli okazję uczestniczenia w chwili gdy odbędzie się uroczyste nadanie odznak i wyróżnień. Pragniemy w tym miejscu przekazać informację dotyczącą ilości odznaczeń.

Złota Odznaka „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” otrzymała 17 pracowników. Złota Odznaka „Racjonalizatora Produkcji” — 4 pracowników. Srebrna Odznaka „Racjonalizatora Produkcji” — 6 pracowników. Odznaka „Zasłużony Przewodnik Pracy” — 18 pracowników. Odznaka „Pracownik Pracy Socjalistycznej” — 37 pracowników. Dyplomy za 15 lat pracy w naszym przedsiębiorstwie — 13 pracowników, dyplomy za 25-letni staż pracy w naszym zakładzie — 4 pracowników oraz 25 odznak „Zasłużony Pracownik FSE „Termika”.

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy.

J. K.

## Aby zawsze wasza działalność była wzorem do naśladowania

Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszynie znana jest w kraju i za granicą z bogatego, wachlarza produkowanych asortymentów, jak też wysokiej jakości produkcji. Obserwując na przestrzeni lat rozwój Fabryki stwierdziliśmy i podkreślimy, że twórcą i pełną zaangażowaną pracę założył i kierownictwa. Miał bezproblemnie okres, w którym pracowało w bardzo trudnych warunkach pod względem technicznym, organizacyjnym i ekonomicznym. Obecnie fabryka posiada odpowiednio wyposażone hale produkcyjne, w których niezbędne maszyny i urządzenia, dysponuje również zapleczem socjalnym o wysokim standardzie.

Pracując w nowoczesnych warunkach niejednokrotnie Wasza wspólna postawa zadecydowała o przedterminowym i ponadplanowym wykonaniu zadań gospodarczych istotne ma to znaczenie, bowiem działając Fabryka ma na celu zaspokajanie potrzeb rynkowych.

Realizując uchwały VI Zjazdu PZPR poprzez codzienny trud włożony w wykonywanie zadań gospodarczych.

Polityka Partii i Rządu wysuwa jako jedno z podstawowych zadań rozwój produkcji artykułów rynkowych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

JEDNODNIÓWKA FABRYKI SPRZĘTU ELEKTROGRZEBNEGO „TERMICA”

CIESZYN

MAJ

1973 r.

## Miara dojrzałości załogi „Termiki”

# Ambitne zadania na przyszłość

Dyrektor Naczelny ALBIN PIECHA

Jubileusz 70-lecia skłania do różnorodnych refleksji. Unikając jednak zbyt głębokiego wejścia w odległą historię fabryki — gdyż mówi o niej wydana okolicznościowo monografia — pragnę zwrócić uwagę na kilka spraw związanych z okresem ostatniego 20-lecia w którym dane było mi pracować na hierarchicznie różnych stanowiskach w naszej fabryce „JUBILATCE”.

Niewątpliwie najbardziej oczywistym jest fakt, że ten fragment historii fabryki przypada w całości na współczesne nam czasy Polski Ludowej. Podkreślenie to jest celowe dla stwierdzenia, że właśnie ten okres w życiu fabryki był najlepszy, przyniósł właściwy rozwój i zdecydował o obecnym kształcie „JUBILATKI” a także stworzył podwaliny pod dalszy dynamiczny rozwój i unowocześnienie fabryki.

tów dawnego „ŻELGOSPRZĘTU”.

Ta właśnie postawa legła u podstaw decyzji władz o rozbudowie a właściwie budowy nowej fabryki. Trzeba wiedzieć, że o podobną inwestycję „WALCZYLI” w Ministerstwie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła zawzięcie i inne regiony kraju.

Dziś — kiedy towary w produkowanych przez „Termikę” grupach asortymentowych zaspokajają w 60 proc. potrzeby rynku krajowego a prawie w 70 proc. rynek województwa katowickiego — kiedy około 70 proc. wyrobów „Termiki” legitymuje się znakami jakości klasy „I” trzeba pamiętać, że jest to wynik pracy całej załogi w okresie powojennym i sa to osiągnięcia, których zaprzepaścić nam nie wolno. Wychoząc z tej samej konwencji — trzeba sobie zdawać sprawę, że

równaniu do 1965 roku, od którego osiągalni średnio — roczną dynamikę wzrostu produkcji na poziomie 20 proc. Skoro już wspominałem o inwestycjach — to dodam jeszcze, że w bieżącym roku fabryka stała się właścicielem terenu po drugiej stronie potoku Sarkandra — który wykupiono kosztem 650 tys. zł. W założeniach inwestycyjnych przewidujemy nakłady do 1980 roku w wysokości 72 miliony złotych na rozwój fabryki właśnie za pomocą Sarkandra.

Wyrażam również przekonanie, że nowa sytuacja organizacyjna wynikająca z powołania z dniem 1 kwietnia Zjednoczenia Produkcji Sprzętu Gospodarstwa Domowego „DOMGOS” winna sprzyjać naszym zamierzeniom inwestycyjnym — rozwojowym. Przyszłość „Termiki” leży zatem w dynamicznym unowocześnianiu posiadanej potencjału produkcyjnego, a także skutecznym rozszerzaniu obecnego stanu posiadania.

W związku z formalnym przejęciem przedsiębiorstwa z dniem 1.4.1973 r. do nowego układu organizacyjnego pragnę korzystać w imieniu kierownictwa administracyjnego i społeczno — politycznego, w imieniu całej załogi podziękować Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie oraz Dyrekcji i wszystkim służbom Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Katowicach za wieloletnią opiekę i współdziałanie w rozwoju naszej fabryki. W tym miejscu pod adresem Zjednoczenia Produkcji Sprzętu Gospodarstwa Domowego „DOMGOS” w Katowicach pragnę wyrazić przekonanie, że zadania rozwojowe FSE „Termika” znajdują w oczach kierownictwa Zjednoczenia uznanie i poparcie.

Sprawą kierownictwa fabryki, aktywnie społeczno — politycznego, całej załogi będzie wprowadzenie w czyn programu ambitnych zamierzeń rozwojowych fabryki.

Dziękuję serdecznie i gorąco całej załodze FSE „Termika” za jej wkład w dotychczasowe osiągnięcia w realizacji zadań produkcyjnych i społeczno-politycznych. Bezspornym wyrazem uznania pod adresem załogi są niewątpliwie bardzo liczne odznaczenia i wyróżnienia przyznane pracownikom przez władze państwowe i społeczno-polityczne z okazji 70-lecia.

Z okazji jubileuszu 70-lecia „Termiki” składam całej załodze serdeczne życzenia wszelkiej pomysłowości w dalszej pracy dla dobra naszej fabryki oraz w życiu osobistym.

## DO ZAŁOGI „TERMICA”

Dr ZBIGNIEW WINIARSKI

gę Was zapewnić, że w okresie naszej ścisłej współpracy, wysoko oceniam „Termikę”, której osiągnięcia zawsze liczyły się w skali naszego Zjednoczenia. Wasza ambicja, zapal i szczere oddanie w realizacji wytyczonych zadań były powodem wielu zasłużonych wyróżnień i pochwał. Potrafiłicie należeć do wykorzystania szans, jaką przedsiębiorstwo stworzyło Zjednoczenie przez



Jubileusz przedsiębiorstwa jest okazją do przypomnienia działalności ludzi, którzy cały swój zapał i siły oddali sprawie, które służą nam, żyjącym w Polsce Ludowej.

Jubileusz jest także okazją, aby dokonać przeglądu historii minionych lat i przede wszystkim przebiegu drogi. Droga ta była podobna do tej, jaką przeszła pracownia ludność Śląska.

Historia Waszego przedsiębiorstwa, które z dwóch małych kapitalistycznych fabryczek, przekształciło się w piękny nowoczesny zakład, dający produkcję poszukiwanego sprzętu elektrogrzebnego, jest przykładem rozwoju przedsiębiorstwa w warunkach Odrodzonej Ojczyzny.

Historia Waszego Zakładu, jest tym samym przykładem wykorzystania szansy, jaką dał nam socjalistyczny, społeczny i gospodarczy rozwój naszego regionu i naszej Ojczyzny.

Produkujecie artykuły rynkowe na zaspokojenie potrzeb ludności. Ważna to i wielce pożyteczna działalność. Osiągnięte przez przedsiębiorstwo sukcesy dają okazję do wyrażenia słów uznania dla obchodzącego jubileusz 70-lecia załogi „Termiki”.

To dobrze, że chronicie od zapomnienia historię swej fabryki, która jest częścią Waszego życia i częścią historii miasta.

Pielęgnowanie historii pisanie wysiłkiem własnych rąk jest najlepszym dowodem szacunku dla tradycji dobrej pracy.

Członek Rady Państwa PRL  
(—) Jerzy Ziętek

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach

## W Dniu Terenowca, pracownikom „Termiki” życzenia dobrych wyników w pracy i pomysłowości w życiu osobistym

składają  
Dyrekcja i Samorząd Robotniczy

JAN CHODURA I sekretarz KP PZPR w Cieszynie

## Dotychczasowe sukcesy — podstawą przyszłych osiągnięć

„Termika” — do niedawna pracująca w warunkach na wólp manualnych fabryczka — na krótko do większych przedsiębiorstw w Cieszynie i przynosi chlubę nadolziańskiemu miastu. Jest to wynik wielomilionowych nakładów finansowych ludowego państwa, siedemdziesięcioletniej tradycji fabryki, która owocuje doświadczeniem zawodowym kadry, jak przede wszystkim solidnej pracy Waszej załogi.

Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego ma na swym koncie sporo bezspornych osiągnięć, które stawiają ją w rzędzie produkcyjnych zakładów cieszyńskiego regionu. Nie jest moim zadaniem szczegółowe ich wyliczenie, chciałbym wskazać przypomnieć, że w roku 1967 zdobyliśmy I miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu w cieszyńskim regionie, którego to współzawodnictwa organizatorem był w związku z 25-leciem PPR i półwieciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nasz Komitet Powiatowy.

Nie był to sukces ani przypadkowy, ani odosobniony. Doceniamy Wasze nieustanne wysiłki, podejmowane w celu rozszerzania

nia ilości i asortymentu Waszej produkcji, doceniamy Wasze starania o polepszenie jakości wyrobów, z uznaniem śledzimy troskę, jaką przejawiacie, by nieustannie polepszać warunki pracy i socjalno — bytowe załogi.

Nie jest to wyłącznie przykładem tylko Waszych osiągnięć ani zadowolona uprzejmością, ani tym bardziej okolicznościową laurką. O tym, że pracujecie rzetelnie, świadczą liczne dowody, które nie sposób pominąć, a nawet wskazać, świadczą liczne medale uzyskane przez Was za jakość produkcji, świadczą rosnące zapotrzebowanie na Wasze wyroby.

Tym niemniej stoją przed Wami nowe, poważne zadania. W roku ubiegłym podjęliście w odpowiedzi na apel Partii i Rządu cenne zobowiązania produkcyjne, dając wkład do „banku 20 miliardów” w wysokości 4.660 tys. złotych. Nasz Komitet jest przekonany, że w pełni realizujecie również, a nawet przekroczycie realizację zobowiązań, które podjęliście w bieżącym roku. Przyczynicie się w ten sposób do zapewnienia krajowej podstawowej produkcji rynkowej.

Macie jeszcze sporo do zrobienia również w innych dziedzinach. Poszukując istniejących jeszcze rezerw zwróćcie uwagę na pełniejsze niż dotąd wykorzystanie czasu pracy, na możliwości poprawy gospodarki materiałami i surowcami, na szybsze i bardziej efektywne wdrażanie postępu technicznego, który jest w Waszych warunkach podstawową dźwignią wzrostu wydajności pracy.

Życzę Waszej załodze z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia przedsiębiorstwa oraz Dnia Terenowca, by rok bieżący i lata następne przyniosły Wam dalsze, jeszcze piękniejsze osiągnięcia, by rósł Wasz udział w socjalistycznym budownictwie. Wasz wkład w rozwój naszej pięknej Ziemi Cieszyńskiej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



## Aby zawsze wasza działalność była wzorem do naśladowania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gdyż zaopatrzenie rynku ma szczególne znaczenie społeczno-ekonomiczne. Podnoszenie jakości produkcji, nowe uruchomienie stowarów, jeden z elementów wzrostu stopy życiowej i przyczyną jest do coraz lepszego zaopatrzenia potrzeb społeczeństwa.

Na mocy uchwały nr 60/73 Rady Ministrów utworzone zostało z dniem 1 kwietnia 1973 r. w Katowicach Zjednoczenie Produkcji Sprzętu Gospodarskiego Domowego „Domgos”.

Zadaniem naszym jest stworzenie warunków potrzebnych dla rozwoju postępu organizacyjnego, technicznego i ekonomicznego grupowanych przedsiębiorstw w celu zagwarantowania prawidłowego wykonywania zadań wynikających z narodowych planów gospodarczych i potrzeb rynku w zakresie produkcji wyrobów powszechnego użytku gospodarstwa domowego.

W miesiącu kwietniu bieżącego roku nastąpiła zmiana podporządkowania Fabryki Sprzętu Elektrodomowego „Termika” w Cieszyńsku. W latach współpracy z wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego w Katowicach nadór przejmie Zjednoczenie Produkcji Sprzętu Gospodarskiego Domowego „Domgos”, które oprócz waszej Fabryki skupiać będzie w swojej gestii państwowe przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego drobnej wytwórczości na terenie całego kraju.

Zadania stojące przed Zjednoczeniem są poważne, ale jesteśmy przekonani, że Wasze doświadczenie, codzienny wysiłek i trud pozwolą zbudować nasze lepsze jutro.

Działalność Zjednoczenia „Domgos” skoncentrowana będzie na odpowiedzialnym, wyprofilowaniu działalności produkcyjnej grupowanych przedsiębiorstw i rozszerzeniu produkcji na zaopatrzenie rynku o 40 proc. w 1975 r. w stosunku do realizacji w 1971 r., kiedy to potencjał produkcyjny osiągnięty został w wysokości 1,138 mln zł.

Zadaniem Zjednoczenia będzie zapewnienie takiego rozwoju przedsiębiorstw, aby w sposób elastyczny mogły reagować na potrzeby handlu i w konsekwencji osiągnąć potencjał

produkcyjny 2,5 — 3 mld zł. na koniec 1980 roku.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy produkować tylko coraz więcej wyrobów artykułów i to ma zasadnicze znaczenie ale podstawowym naszym celem jest działanie w kierunku dalszego wzbogacenia wachlarza asortymentowego produkowanych wyrobów, polepszenie jakości atrakcyjności i nowoczesności wyrobów gospodarstwa domowego.

Jak wykazuje analiza potrzeb rynku szereg wyrobów z zakresu gospodarstwa domowego jest nadal bezskutecznie poszukiwana odbiorcy oczekują nowych o wysokim standardzie wyrobów, które przyczyniłyby się i przyczynią do ułatwienia i usprawnienia żmudnej pracy domowej.

Wasze doświadczenia m. in. w zakresie prowadzenia prac badawczo-rozwojowych opracowywania i wdrażania do produkcji nowych wyrobów i technologii będą wzorem dla innych.

Zamierzamy ściśle współpracować z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Drobnej Wytwórczości m. in. na odcinku opracowywania programów rozwoju przedsiębiorstwa.

Ponadto współpracować będziemy z Ośrodkiem Postępu Technicznego w Katowicach, który opracowuje system informacji-nawigacyjny mający służyć jednemu z celów banku informacji o rozwiązaniach patentowych, pracach naukowo-badawczych i projektach wynalazczych oferowanych do wdrażania i rozpowszechniania.

Stojąc przed nami wielkie i odpowiedzialne zadania do wykonania nie bierzemy wzorów działalności Fabryki Sprzętu Elektrodomowego „Termika” w Cieszyńsku, nawiązując do ufnego i pełnego zaufania do Waszej działalności.

Stojąc przed nami wielkie i odpowiedzialne zadania do wykonania nie bierzemy wzorów działalności Fabryki Sprzętu Elektrodomowego „Termika” w Cieszyńsku, nawiązując do ufnego i pełnego zaufania do Waszej działalności.

Zyczymy aby zawsze Wasza działalność była wzorem do naśladowania a wspaniałe rozwinięcie produkcji przyczyniło się do poprawy dobrobytu społeczeństwa.

**DYREKTOR ZJEDNOCZENIA  
PRODUKCJI SPRZĘTU  
GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
„DOMGOS” W KATOWICACH**

## Dla „TERMINKI” — poza „TERMINKĄ”

Zatrudnianie w pracy nakładczą przynosi wielokrotnie korzyści. Tak dla zakładu pracy jak i dla zatrudnionego.

Zakład przez wyeliminowanie pewnych, koniecznych do produkcji a nieskomplikowanych robót zyskuje dodatkową powierzchnię produkcyjną, co w naszej sytuacji jest rzeczą niebagatelną.

A zatrudniony? W pracy nakładczej zatrudniani są ludzie, dla których praca w zakładzie zwanym jest uciążliwa lub wręcz niemożliwa. Należy zaliczyć tu w pierwszym rzędzie inwalidów i rencistów, matki wychowujące małe lub mające więcej dzieci oraz osoby sprawujące opiekę nad obłożnie chorymi. Wszyscy oni mogą w ten sposób uzyskać dodatkowy zarobek.

W naszej fabryce problem ten jest w pełni doceniany. Kilka poniżej przytoczonych cyfr świad-

czy o stałym rozwoju tej formy produkcji.

Jedn. miary	1971	1972	1973
Zatrudnienie osób	66	90	100
Wartość części zamiennych tys. zł	1.540,0	2.100,0	2.500,0
Wytworzonych w zakładzie			

Należy zaznaczyć, że obraz ten jest niepełny, ponieważ wartość produkcji podana powyżej — to tylko gotowe do wysyłki części zamienne a przecież w chałupnictwie wykonuje się wiele innych robót takich jak ciecienie i montowanie przewodów do pralek, skręcanie śrub, montaż elementów grzejnych, oprawy, szycie pokrowców itp., które są niezbędne dla zmontowania wyrobów finalnych.

Ze względu na panującą ciastnotę rozważa się możliwość przekazania dodatkowo do nakładczą innych prostych prac dotychczas wykonywanych w zakładzie.

M. S.

Celem konkursu jest pogłębienie i rozwijanie programu powszechnego współzawodnictwa wśród załogi w pracy dla fabryki, a tym samym dla kraju i dla siebie.

Realizować program wszechstronnego rozwoju naszej ojczyzny możemy jedynie poprzez postawienie również przed sobą nowych, wyższych wymagań i konsekwentną ich realizację oraz aktywny i wszechstronny udział w realizacji zadań nakreślonych Uchwałą VI Zjazdu Partii.

Udział w ogłoszonym konkursie będzie okazją do czynnego manifestowania swojego poparcia dla programu wynikającego z tej doniosłej uchwały.

## Dyrekcja i Samorząd Robotniczy ogłasza KONKURS pod hasłem: „OJCZYŹNIE-FABRYCE-SOBIE”

**Warunki konkursu:**

1. W Konkursie może brać udział każdy z pracowników, który przepracuje społecznie na rzecz Fabryki zadeklarowaną ilość godzin.
2. Konkursem objęte zostaną prace wyłącznie nieprodukcyjne (porządkowanie dokumentacji, pomieszczeń, otoczenia itp.), wykonywane poza normalnym czasem pracy i nie wchodzące w zakres służbowych obowiązków pracownika.
3. Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmuje kierownik każdej komórki organizacyjnej, który zobowiązany jest:
  - a) wypisać odpowiedni kupon konkursowy
  - b) potwierdzić fakt przepracowania ustalonej ilości godzin.
4. Kopie kuponów konkursowych dołączane zostaną do akt osobowych pracownika jako dowód jego społecznego zaangażowania.
5. Konkurs będzie trwał do 20 lipca br.
6. Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody rzeczowe o ogólnej wartości około 10 tys. złotych.
7. O kolejności przyznawania nagród decydować będzie ilość godzin faktycznie przepracowanych społecznie na rzecz fabryki.

Wyniki konkursu zostaną podane do publicznej wiadomości założeń w przeddzień Święta Odrodzenia Polski.

J. J.

## Dlaczego uprawiamy turystykę?

Ustrój socjalistyczny w Polsce stworzył nowe warunki dla rozwoju i upowszechnienia turystyki, umożliwiając ją szerokim masom pracującym.

Dawniej turystyka była elitarna, dostępna jedynie dla ludzi dobrze sytuowanych pod względem materialnym. Obecnie Państwo Polskie rozwój turystyki pozostawiało samemu społeczeństwu, które dysponując niewielkimi funduszami, ograniczało się do stworzenia wyłącznie niezbędnych i bardzo często prymitywnych warunków dla osób uprawiających turystykę.

Obecnie państwo łoży na rozwój turystyki setki milionów złotych — budując domy wypoczynkowe, schroniska górskie, stacje wodne oraz inne obiekty dla zapewnienia swoim obywatelom lepszych warunków wypoczynku, co oczywiście ma wielkie znaczenie dla zdrowotności społeczeństwa, a tym samym

zmniejsza absencję i niewątpliwie wpływa dodatnio na wydajność pracy i wykonanie zadań produkcyjnych.

Poznanie i umiłowanie kraju objętego jest ważną sprawą, w której PTTK spełnia dominującą rolę. Waga turystyki skłoniła grupę ludzi rozumiejących jej znaczenie do zorganizowania na terenie przedsiębiorstwa koła PTTK.

Celem Koła PTTK jest:

1. budzenie umiłowania kraju ojczystego
2. czynne uprawianie turystyki i krajoznawstwa we wszystkich ich formach
3. zaznajamianie społeczeństwa z historią, zabytkami przeszłości, przyrodą polską oraz dorobkiem kulturowym i gospodarczym kraju
4. szerzenie kultury turystyki i wypoczynku
5. ochrona przyrody, krajoznawstwa i zabytków kultury
6. zaznajamianie społeczeństwa polskiego z osiągnięciami turystyki i krajoznawstwa innych krajów
7. organizowanie i obsługa imprez turystycznych, krajoznawczych oraz wypoczynku, niedzielnego.

Naszym imprezom turystycznym winna towarzyszyć atmosfera koleżeństwa, radości i uśmiechu.

**WSTĘPUJĄC W SZEREGI CZŁONKÓW ZAKŁADOWEGO KOŁA PTTK POMOŻESZ W REALIZOWANIU NASZYCH PIĘKNYCH ZADAŃ.**

STANISŁAW RACISZEWSKI



## CENA CZASU

Leopold Golik

Niewątpliwie efekty profilaktyki byłyby dużo lepsze, gdyby zakład dysponował własną przychodnią przyzakładową, której dotychczas nie można było zorganizować.

Od absencji chorobowej odróżnić trzeba przypadki nieobecności w pracy z innych powodów. Jedną z grup to tak zwana nieobecność w pracy związana z różnego rodzaju zajęciami społecznymi. Trzeba podkreślić, że absencja ta ma również tendencję rosnącą. I tu również trudno znaleźć racjonalne przyczyny tak dużej skali absencji. Obowiązuje przecież słuszna i zrozumiała zasada, że praca społeczna nie tylko nie powinna przeszkadzać w wykonywaniu obowiązków zawodowych ale im sprzyjać.

Zwolnienia do prac społecznych są niewątpliwie czasami konieczne ale powinny to być rzeczywiste sytuacje wyjątkowe.

Następna grupa nieobecności to zwolnienia z powodów osobistych, rodzinnych, załatwianie spraw urzędowych, wizyt lekarskich itp. I w tej grupie nieobecności kryją się spore rezerwy czasu. W wyniku szacunkowych ustaleń można przyjąć, że zwolnienia z tych tytułów stanowią średnio 4 procent czasu nie przepracowanego. Główną możliwością zmniejszenia tego rodzaju absencji dają usprawnienia pracy urzędów i instytucji, przychodni lekarskich.

Od omówionych wyżej kategorii absencji faktycznie czy przynajmniej formalnie usankcjonowanej, wyraźnie trzeba odróżnić absencję nieusprawiedliwioną, czyli tzw. popularnie bumelki. Jest niewątpliwie pozytywnym zjawiskiem, że absencja ta w przedsiębiorstwie ma tendencję malejącą — w stosunku do 1971 r. notuje się spadek o 2,2 proc., jak również fakt, że absencja ta stanowi 1,2 proc. czasu nie przepracowanego, gdy w skali krajowej w przemyśle wynosi 3,5 proc., natomiast w budownictwie aż ponad 12 proc. Nieobecność nieusprawiedliwiona w pracy jest poważnym problemem nie tylko ekonomicznym, ale przede wszystkim społecznym. Powoduje ona wymierne straty gospodarcze, dezorganizuje pracę,

## PRACA I WIEDZA przepustką do partnerstwa

TADEUSZ TOMICA

W lutym br. obradował w Warszawie V Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jedną z najważniejszych nalezności z tego zjazdu było poparcie i realizacja zadań, które zapisały piękne karty walki o Polskę Ludową, a potem — jej budowy, jest spadkobiercą rewolucyjnej tradycji Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Związku Walki Młodych.

Część młodzi członkowie oczekiwali od Zjazdu? Przede wszystkim zidentyfikowania się z ich problemami, dokonania wniosków, rzetelnej oceny na ile ZMS — w rozwiązywaniu tych problemów pomagał. I wreszcie — poprzez dyskusję i przyjęcie dokumentów podpisać jak żyć i jak działać, aby w życie więcej wnieść i więcej z niego brać.

Program działania uchwalony przez Zjazd jest kompleksowy i wykonanie całości powinno decydować o zbudowaniu „drugiej Polski”. Wiadomo przecież, że każde pokolenie wnosi swój wkład do ogólnonarodowego dorobku. Z dyskusji zjazdowej wynikało, że ZMS-owcy rozumieją właściwy sens tego pojęcia. Że nie chodzi tylko o większą liczbę nowych domów, fabryk, że druga Polska to wyraźna zmiana jakości całego naszego życia i codziennego.

To przestawienie się na nowoczesne myślenie, (jak abyśmy dotrzymali kroku postępowi światowemu).

Znamy więc najbliższych 10 lat, posiadamy też perspektywę zakrojonego dalek, poza rok 1980, rozwoju. Dla ludzi obecnie dojrzałych jest to zbyt długi przedział czasu, aby mogli go wypełnić swoim działaniem, dlatego właśnie stawia się na młode pokolenie. Ono wypełni te zadania formułowane dziś i te, których jeszcze nie znamy, bo zrodzi je przyszłość.

Dlatego mówiliśmy na Zjeździe, iż program budowy drugiej Polski jest również romantyczny. Nie sprzeczne, ale bowiem roli młodzieży do wykonawcy nakreślonych już koncepcji, ale zostawia miejsce na ich współtworzenie, na kształtowanie czegoś, co nowe, nieznane.

Dlatego też tak wiele miejsca poświęcono na Zjeździe przygotowaniu młodych ludzi do twórczego myślenia, zdobywania wiedzy i kwalifikacji zawodowych, kształtowaniu postaw poszukiwawczych, wykorzystywaniu pomysłów i talentów młodzieży.

ZMS-owski program — bardzo bogaty w różnorodne inicjatywy i propozycje dla młodych — stwarza znakomitą sposobność, by ujawniali oni, z pozytywem dla siebie i społeczeństwa wszystkie wyżej wymienione cechy.

Wśród młodzieży, z natury rzeczy, występuje obfitość takich postaw. Cała rzecz w tym, jak potrafi się to

wykorzystać. Przebieg V Zjazdu utwierdził w przekonaniu, że ZMS wie, jak to zrobić i że warto mu w tym pomóc.

Wzorem osobowym, który młodzież chce osiągnąć, jest człowiek żyjący pełnią serca i umysłu, rozwijający się wszechstronnie, głęboko oddany humanistycznym ideałom, harmonijnie łączący swoją indywidualność z życiem społecznym: rodziną, ośrodkiem i narodem.

Aktywne uczestniczenie w budowie socjalistycznej Ojczyzny wyraża się będzie przez:

1. kierowanie myślą, uczuciem i energią tworzącą na pierwszy plan walki o urzeczywistnienie ideałów i socjalizmu,
2. rozumną, dokładną i twórczą pracę,
3. naukę, podnoszenie kwalifikacji i rozwijanie zainteresowań,
4. wszechstronny rozwój — aby stać się człowiekiem socjalizmem.

Ponadto V Zjazd zaapelował aby: — każdy członek ZMS mógł za jakość swojej pracy i nauki odzyskać ocenę co najmniej dobra, — w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uczestniczyć conajmniej co czwarty członek organizacji,

— w organizacyjnych formach — użycie pełnienia funkcji, dokształcania się i samokształcenia uczestniczyć każdy członek Związku.

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją młodzieży robotniczej. W celu poprawienia pracy organizacyjnej na Zjeździe wyznaczono także kierunki zaktywizowania młodzieży.

Zjazd, określając zadania dla swoich członków i całego aktywny, wyraził przekonanie, że będą one rzetelnie realizowane.

V Zjazd ZMS przystąpił do nowo tworzącej się Federacji Związków Młodzieży, która skupiać będzie wszystkie organizacje młodzieżowe w Polsce takie jak: ZMS, ZSMW, ZHP, KMW, SZSP.

Wszyscy ZMS-owcy pragną, aby Związek miał w federacji mocną pozycję, odpowiadającą randze 4-rodzinną, w którym będzie działać — tzn. młodzież robotniczej. Ale trzeba też powiedzieć, że ta pozycja nie będzie podawana w prezencie. Na pozycji ZMS w federacji rozstrzygać będzie ostatecznie i skutecznie działania organizacji, a przecież jej siła lub słabość tkwi wewnątrz niej samej, zależy od ludzi, którzy chcą w niej działać i od programu, jakim będzie dysponować. Zjazd ten program wypracował — reszta zależy od wszystkich — członków i aktywistów. Jak powiedział nasz wieczer...

„razem młodzi przyjaciele w szeregu wszystkich są wszystkich cele...”



Tow. LEOPOLD GOLIK — Z-ca Dyrektora d/s Administracyjno-Handlowych. W „Termice” pracuje od 1965 r. Ma za sobą bogatą przeszłość działacza Ruchu Robotniczego. Zarłiw i bez reszty oddany sprawie socjalizmu. Na pełnym obecnie stanowisku pracy dał się poznać jako dobry organizator legitymujący się dużym doświadczeniem w kierowaniu zespołem ludzi. Lubiemy przez pracowników, umiemy nawiązać bezpośredni kontakt z podwładnymi i współpracownikami.

Cena czasu roboczego we współczesnych warunkach rozwoju gospodarstwa jest nadzwyczaj wysoka. W miarę rozwoju produkcji czas staje się coraz droższy. Racjonalne wykorzystanie każdej godziny i minuty staje się czynnikiem decydującym o ilości i jakości wykonywanej pracy, a tym samym decyduje o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Pomijając inne ważne czynniki mające również wpływ na kształtowanie się ilości i jakości produkcji, pozwól sobie skoncentrować się wyłącznie na zagadnieniu czasu pracy i pod tym kątem przedstawić problemy hurtujące nasze przedsiębiorstwo.

Każdy pracujący człowiek dysponuje ściśle określoną i dokładnie taką samą ilością czasu w ciągu roku. Wynosi ona — pomijając lata przestępne 365 dni, czyli 8760 godzin. Jest oczywiście całkowicie wykluczone przeznaczenie na pracę tego czasu czy nawet jego połowy. Istnieje tu społeczne optimum — zróżnicowane w zależności od ustroju klasowego oraz okresu historycznego. W naszych warunkach wynosi ono około 2000 godzin rocznie. Czynnikiem w istotny sposób wpływającym na ilość pracy społecznej a w konsekwencji na rozmiary produkcji jest oczywiście efektywne i rzeczywiste przepracowanie przez każdego pracownika jego rocznej „normy czasu”. Jaka jest jednak rzeczywistość — na to pytanie postaram się obecnie odpowiedzieć.

Jest wiadomym iż czas efektywnie przepracowany przez przeciętnego pracownika w ciągu roku jest krótszy od owej normy. Z drugiej strony wiadomo też, iż w bardzo wielu przypadkach fizycznej obecności człowieka w pracy nie można utożsamiać z rzeczywistym i efektywnym wykorzystaniem tego czasu na pracę. Zastanówmy się więc nad przyczynami powodującymi niepełne wykorzystanie czasu pracy w naszym przedsiębiorstwie. Zaczniemy od problemu nieobecności w pracy, która zmniejsza ogólną ilość czasu pracy wydatkowanej. Opuśczone przez pracowników godziny pracy dają taki obraz, że przeciętnie dziennie 42 pracowników jest nieobecnych w pracy, niezależnie od urlopow wypoczynkowych.

Przyjmując rachunek, według którego efektywnie przepracowana godzina daje wartość produkcji 112,0 zł stwierdzimy, iż codziennie nieobecność 42 pracowników oznacza stratę 9.300,0 tys. zł wartości produkcji w skali rocznej.

Gdy natomiast zagadnienie powyższe będziemy analizować z punktu widzenia gospodarki ogólnokrajowej stwierdzimy, iż codzienna nieobecność 700 tys. pracowników oznacza stratę 140 milionów złotych dochodu narodowego dziennie i ponad 40 miliardów zł rocznie. Taką jest cena nie wykorzystanego czasu pracy — ściśle mówiąc tylko tej części, która ma postać fizycznej nieobecności w pracy. Zmniejszenie absencji to jedna z najważniejszych rzetelnych czas pracy i wzrostu wydajności. Jakże są jednak możliwości jej zmniejszenia, jakie warunki w tym zakresie muszą zostać spełnione.

W całości czasu nie przepracowanego (nie licząc urlopow wypoczynkowych) najpoważniejszą pozycją jest absencja chorobowa stanowiąca w naszym przedsiębiorstwie około 90 proc. ogółu nieobecności. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w roku ubiegłym absencja chorobowa charakteryzuje się wysokim przyrostem, który w stosunku do 1971 r. wynosi 18 proc. Tak znaczny wzrost absencji chorobowej nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. W pewnym stopniu wpłynąć na to mogła epidemia grypy notowana w I kw. 72 r. Wzrost absencji chorobowej można wiązać z niektórymi szkodliwymi

jest poważnym czynnikiem demoralizacji społecznej. Dlatego też wysiłek całego aktywnego społeczno-gospodarczego zmierzający do wytworzenia odpowiedniego klimatu nietolerancji i potępienia bumelantstwa daje odpowiednie wyniki i ten klimat należy utrzymać nadal.

Ostatnia grupa strat czasu pracy to tzw. przestoje w produkcji. Liczba rejestrowanych godzin przestoju w przeliczeniu na jednego zatrudnionego, stopniowo maleje. Ale trzeba zauważyć że liczby te nie obejmują przestoju nier rejestrowanych, krótkich, które stanowią znaczną część przestoju rzeczywistych. Niewątpliwie w naszym przedsiębiorstwie istnieją jeszcze rezerwy na odcinku możliwości zmniejszenia godzin przestoju. Zależy to od dalszego usprawnienia organizacji pracy i produkcji, terminowości zaopatrzenia materiałowego, wysokiej sprawności całego parku maszynowego poczucia odpowiedzialności dyscypliny wszystkich członków załogi. Pamiętajmy, że przyczyną przestoju bywa absencja — zarówno usprawiedliwiona jak i nieusprawiedliwiona. Brak jednego pracownika powoduje dezorganizację pracy i przestoje innych.

Jednym z następstw absencji niezależnie od jej przyczyn — są godziny nadliczbowe. Praca w godzinach nadliczbowych z reguły odzwierciedla słabość i niedomaganie organizacji, które znajdują wyraz we wrzocie absencji i nie mogą być tolerowane.

W przedsiębiorstwie uruchomiono mechanizmy zachęcające do ograniczania godzin nadliczbowych, jednakże nadal notuje się ich wzrost. Stosowanie nadmiernej ilości godzin nadliczbowych w określonych grupach zawodów powoduje powstanie kominów płacowych, odbija się ujemnie na jakości i wydajności pracy, a także zwiększa możliwość wypadków przy pracy.

Zastanówmy się obecnie nad wymową danych dotyczących wartości czasu i czynników ograniczających jej efektywność. Trzeba widzieć to zjawisko w całej jego komplikacji powiązania z całością funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dlatego też kierownictwo wraz z aktywnym polityczno-gospodarczym nie ograniczyło się wyłącznie do utyskiwań nad niskim poziomem dyscypliny pracy i świadomości społecznej lecz konsekwentnie dążyło do trafnego skłócenia dwóch głównych elementów składających się na pełne wykorzystanie czasu pracy — to jest na prawidłową organizację pracy i produkcji, sprawne funkcjonowanie wszystkich komórek i ogniw przedsiębiorstwa, jak również kształtowanie świadomości dyscypliny społecznej, poczucia wagi każdej godziny i kwadransu.

W kształtowaniu właściwej atmosfery wokół problemu dyscypliny pracy, podstawową rolę odegrała organizacja partyjna, która skutecznie i energicznie egzekwowała od administracji wywiązanie się z tych obowiązków, które tworzą warunki dobrej, wydajnej pracy, jak również w rozwijaniu prawidłowej atmosfery uznania i szacunku dla dobrej pracy, potępienia dla bumelantstwa i strat czasu pracy.

Walka o pełne i racjonalne wykorzystanie czasu pracy jest obecnie częścią składową naszej strategii społeczno-rozwojowej. W procesie przyspieszenia rozwoju pełniejszej realizacji zadań przypadających do wykonania w naszym przedsiębiorstwie — wartość ma każda godzina, każda minuta. Cena czasu we współczesnych warunkach rozwoju jest bardzo wysoka, o czym powinniśmy pamiętać.



# O naszej turystyce...



W Polsce Ludowej sprawy wypoczynku po pracy stawały się na równi ze sprawami produkcyjnymi.

W naszej fabryce zapadła decyzja o wybudowaniu przez Dyrektora i Radę Zakładową z należytą troską i powagą.

Na przestrzeni lat 1950-1972 załoga naszej przedsiębiorstwa i zwierzchni kierownik naszej Oficyny — od Tatry do Bałtyku. Frekwencja na wycieczkach zawsze dopisywała — czy to na dłuższych — kilkunastodniowych, czy na krótszych — jednodniowych w Beskidach czy nad Wisłą. Dobrek ten jest niezmierzony.

Na długie lata pozostaną w pamięci pracowników wycieczki organizowane przez byłego Głównego Kierownika — dziś już zasłużonego emeryta — pana Karola Kaletę. Jako „stary” (oczywiście stałym) działaczem PTTK, przewodnik górski i rezydent GORP umiał zawsze je urozmaicić, pokazać piękno naszego kraju, gór a szczególnie Tatry, które ukochał. Potrafił zawsze zapoznać uczestników z historią zwiedzanego regionu, objąć panoramę gór, interesując opowiadać, co stanowiło nie lada gratkę dla uczestników.

Z opowiadań znam fakt, który świadczy o jego rzeczywistym zaangażowaniu w sprawy turystyki i turystyki. Otóż prowadząc wycieczkę zakładową w Tatry do Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Zawrat na Halę Gąsienicową jedna z uczestniczek, na skutek lekkiego strachu nie mogła iść dalej. Pan Kaleta na własnych barkach zniósł ją w bezpieczny teren, gdzie mogła już kontynuować dalszą wędrówkę.

Gdy jego zabrakło — ster zakładowej turystyki przejął młodszy. Od dłuższego już czasu, grupa zapaleńców z panem Raciszewskim na czele, omawiała z Dyrektorem, Radą Zakładową i Zarządem Oddziału sprawy związane z założeniem w fabryce kół Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Starania te sfinalizowane zostały w dniu 19 grudnia 1972 r., wtedy bowiem odbyło się zebranie organizacyjne kół, na którym obecnych było 32 chętnych, pragnących je utworzyć. Wybrany został też Zarząd Kół, w skład którego weszli: Leopold Golik — przewodniczący, Ludwik Panek — zastępca, Stanisław Raciszewski — sekretarz, Stefan Rainda — skarbnik, Maria Supik — członek.

1903 — 3 lutego w Cieszynie, Karol Bilowicki zgłasza w Cesarsko-Królewskim Urzędzie Powiatowym przedsiębiorstwo wolnego przemysłu, które rozpoczyna swą działalność produkcyjną.

1922 — W wyniku plebiscytu Cieszyńskie zostało podzielone między Czechosłowację i Polskę. Fakt ten zaważył o dalszym losie fabryki Bilowickiego, gdyż zdecydował o jej przeprowadzenie.

21 kwietnia — Karol Bilowicki otrzymuje obywatelstwo Polskie.

22 czerwca — Ministerstwo Skarbu, Departament Cel udziału Karolowi Bilowickiemu zezwolenia na bezcłową odprawę celną mienia przemieszania; w tym wyposażenia fabryki.

1 grudnia — Urząd Austriacki w Czechosłowacji odnotowuje likwidację przedsiębiorstwa w obszarze tego państwa.

1923 — 22 lutego — Bilowicki uzyskuje kartę przemysłową o zgłoszeniu swego przedsiębiorstwa w Starostwie Powiatowym w Cieszynie. Fabryka kontynuuje dawny profil produkcji: wyrób sprzętów kuchennych i domowych z metalu. Firma mieści się przy ulicy Stróżkiej nr 18.

1929 — W tym prawdopodobnie roku, następuje dookreślenie wspólnika. Obok firmy Bilowickiej pojawia się znak „Ska”. Wspólnikiem Bilowickiego staje się Austriak Wiktor Gruber — fachowiec z branży hotelarskiej, który wnosił, do firmy Bilowickiego udział kapitałowy.

1929 — 1933 — Lata kryzysu powodują redukcję załogi, która maleje do ilości 40 pracowników.

Chciałabym tu podkreślić, że szczególnie zasługi przy organizowaniu kół ma pan Stanisław Raciszewski, jego inicjator, który poświęcił dużo czasu i starań, aby załatwić wszystkie sprawy organizacyjne z tym związane.

Kół działają pod egidą Rady Zakładowej, która zobowiązała się do wszelkiej pomocy — szczególnie finansowej. Wspólnie z organizacją związkową postanowiono sobie jako zadanie naczelne — kształtowanie dobrych zwyczajów spędzania wolnego czasu w różnych formach turystycznych, w czym PTTK ma dobre, wieloletnie tradycje.

Do wiadomości załogi wypieszczone na tablicach ogłoszeń plan imprez turystycznych na rok bieżący. Przedstawia się on dość okazale. Zaplanowano zorganizowanie trzech wycieczek kilkunastodniowych (Warszawa, Bieszczady, Tatry) oraz wiele wycieczek jedno lub półtoradniowych dla całej naszej załogi. Przyjęto system, że wycieczki będą organizowane dla wszystkich, nie dla poszczególnych wydziałów, co pozwoli na pełne wykorzystanie środków lokomocji.

W planie tym każdy znajdzie jakąś wycieczkę, która mu będzie najlepiej odpowiadać. Wzrosty np. pod uwagę planowaną wycieczkę w Tatry. Otóż dla chętnych i doświadczonej załogi będą wypadki w góry, a tych którzy nie zapobiegają tej propozycji autokar przewiezie znanymi drogami widokowymi. Z takiego rozwiązania powinni być zadowoleni wszyscy jej uczestnicy.

Planuje się także urządzanie „wypadów” niedzielnych nad wodę, na grzyby, maliny itp. w ramach tzw. wypoczynku niedzielnej załogi.

Każdy jednak plan ma to do siebie, że jak się go nie realizuje, pozostaje tylko kawałkiem bezwartościowego papieru. Liczymy więc na naszą załogę, na to, że chętnie będzie uczestniczyć w imprezach organizowanych przez nasze kół.

Miarą zaufania i chęci uczestniczenia w tych imprezach będzie przystępowanie do członków kół, które obecnie liczy już ponad 50 osób.

Chciałabym podać do wiadomości wszystkim chętnym, że członkiem PTTK może zostać każdy, który ukończył 16 lat. Składka członkowska wynosi 3 zł miesięcznie, z tego 60 proc. pozostaje w kół na jego działalność. Tak więc — im większe będzie pod względem liczebności nasze kół, tym więcej będzie funduszy na turystykę, tym lepsza może być jego działalność.

Zapisy przyjmują wszyscy członkowie zarządu.

Wierzymy, że apel ten odbije się szerokim echem wśród naszej załogi i kół nasze urosną w siłę.

Szczególnie zapraszamy młodzież, bo przecież tak już jest na całym świecie, że przed wszystkim ona, mając najwięcej wolnego czasu, uprawia turystykę i wodzi jej w jej organizowaniu.

Organizacja ZMS, skupiająca ponad 130 członków, postawiła sobie za cel między innymi organizowanie i uprawianie turystyki we wszelkich formach. Jest to cel zbierany z naszymi i liczącymi na dobrą współpracę w tej dziedzinie.

Znaną prawdą jest przecież to, że jedynie poznawczy doświadczenia — można naprawdę owocnie dla niego pracować.

MGR MARIA SUPIK

Wczorajszy dzień nabrzmiał był niepokojem. Chora córka absorbowwała całkowicie czas, który potrzebny był na wykonanie codziennych prac domowych. Wprawdzie lekarz pocieszał, że jest to tylko grypa, a wysoka gorączka u dziecka w przypadku anginy połączonej z przebiegiem, to zjawisko „normalne”, ale była niespokojna o Kasię. Jeszcze ten Tomek — przyniósł ze szkoły dwie. Minę miał niewesołą... „Natarłabym leniwemu uszu, gdyby nie chora Kasia”. Maszyna rytmicznym stukotem wybiła detale z blachy. Nieczuła na jej kłopoty, precyzyjnie wycinała w arkuszu blachy krawędzi jak ona w cieście, gdy robi ruskie pierogi. Myśli kłębiły się w głowie, nie pozwalając skupić się nad pracą. Mąż ma urlop.

Kasia jest jego przysłówowym oczkiem w głowie, ale czy dobrze zrobiła, że powierzyła „chłopcu” opiekę nad dzieckiem. Uprosił ją o to. Teraz jest niespokojna. Do końca „szczytu” jeszcze 4 godziny, a ona chciałaby



Tow. Anna SIKORA

Pracę zawodową rozpoczęła w 1953 roku. W tutejszym przedsiębiorstwie pracuje od czerwca 1956 roku. W czasie pracy zawodowej uzupełniła kwalifikacje i zdobyła zawód galvanizera.

Poza pracą zawodową aktywne nie pracuje w organizacjach społecznych. Jest członkiem Plenum Rady Zakładowej. Wielekrotnie wybierana na delegata Konferencji Powiatowej PZPR. Cieszy się uznaniem i szacunkiem wśród współpracowników. Można na nią liczyć jako na koleżankę i oddanego pracownika.



## Kronika 70-lecia

1936 — Okres ożywienia gospodarczego. Sprzyjające warunki gospodarczego rozwoju powodują wzrastanie załogi. Następuje niemal podwojenie załogi z okresu kryzysowego.

1939 — 1945 — okupacja hitlerowska. Firma prosperuje dobrze, współwłaściciel Gruber wykorzystuje swoją narodowość dla ochrony interesu przedsiębiorstwa. Nie zmienił się profil produkcji.

1945 — 3 maja — Wkroczenie do Cieszyna oddziałów Armii Czerwonej — Wyzwolenie. Aktywność robotnicza przywraca do życia fabrykę i rozpoczyna produkcję.

1946 — Pracownicy firmy Bilowickiego przystępują do PPR — tworzy się aktywny polityczny załogi, organizacja liczy 5 członków. Sekretarz tow. Bronisław Malcherek.

1947 — Firmę podporządkowano Śląskiej Dyrekcji Metalowo-Elektrotechnicznej w Katowicach.

1951 — Zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwarzalności z dnia 11 maja 1951 r. firma otrzymuje nazwę „Cieszyńskie Wytwórnice Sprzętu Gospodarskiego PT”. Mocą tego zarządzenia przyłączono do przedsiębiorstwa i podporządkowano Państwową Wytwórnice Żelazek do prasowania w Cieszynie (ulica

Stawowa 6) dawną firmę „Sibreco”.

1 kwietnia; połączone przedsiębiorstwo działają pod jednym kierownictwem. Wzrastała się asortyment produkowanych wyrobów o żelazka elektryczne.

1957 — u końca roku — starania przedsiębiorstwa o uzyskanie limitów inwestycyjnych znajdują zrozumienie władz nadziednych. Lokalizacja przewiduje rozbudowę jednolitego zakładu przy ulicy Stawowej 6.

1958 — Dalszy etap realizacji planów rozbudowy, a mianowicie zatwierdzenie założeń wstępnych, wykupienie sąsiednich terenów pod budowę oraz zatwierdzenie dokumentacji.

W ramach decentralizacji Centralnych Zarządów — przedsiębiorstwo podporządkowano Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Katowicach.

1960 — Przedsiębiorstwo (CWSG PT) staje się inwestorem.

1961 — W I kwartale następuje przekazanie produkcji sprzętu kuchennego do bratnich przedsiębiorstw podległych WZPPiP w Katowicach.

1963 — IV kwartał — oddano do użytku budynek administracyjny.

1964 — III kwartał — oddano do użytku budynek produkcyjny

MGR JAN KLIMAS

## „Uważaj na ręce, masz tylko dwie”

być tam — w domu przy Kasi. Zwykle wesoła, dziś nie odpowiadała na docinki koleżanek. Myślała była daleko od tej zimnej maszyny, wesołych koleżanek i tego wszystkiego co ją denerwowało otacza.

Nagle rozległ się potworny, przerażający krzyk. Przebiegał się przez stukot maszyny w tłoczni jak błyskawica zapalająca spokojny dom. Stojące opodal koleżanki jak urzeczony wpatrywały się w krwawy strzęp leżący na krawędzi narzędzia w strefie wykręcania. Martwa zmiażdżona dłoń hipnotyzowała i paraliżowała ruchy...

Łatwo się domyśleć, że nie jest to urywki z protokołu powypadkowego. Taki wypadek nie zdarzył się w „Termice”. Były inne, nawet podobne.

Maszyna jest wprawdzie przyjaźliwym człowiekiem, pomaga mu w pracy, jest jednak bezlitosna. Brak respektu dla jej siły i bezwzględności, nieuwaga lub choćby niechłujstwo w obsłudze, może się tragicznie zemścić na każdym. Wtedy przyjaciel zmienia się w bestię o stalowych twardych nożach i mniądających zębach.

Przedstawiona na wstępie wizja wypadku, w którym trzęsliwa matka i żona traci dłoń, nie jest opisem wymyślnym zła bliska. Analizując problem wypadkowoci w naszym przedsiębiorstwie doszedłem do wniosku, że większość wypadków powstaje przez nieuwagę, brak skupienia nad wykonywaną pracą, a nawet lekkomyślność.

Każdy z nas ma tylko dwie dłonie. Jak bardzo są nam potrzebne nawet nie zdajemy sobie sprawy. Dopiero gdy jedną z nich uneruchomił oparunek gipsowy, poznajemy sens porzekadła „jak bóg ręką”, wtedy dopiero poznajemy rozmiar dolegliwości. Jak powódzie uratować zdolności manualnych naszych ruchliwych — gdy zdrowych — paiców.

Aby uchronić zdrowie i sprawne ręce, trzeba bezwzględnie przestrzegać przepisów bezpieczeństwa pracy, my-

śleć przy wykonywaniu pracy o tym, co się robi, być skupionym i czujnym. To nie są hasła.

Doswiadczenie nas poucza, że wypadkom przy pracy ulegają nawet bardzo doświadczeni i rzetelni pracownicy. Wystarczy tylko jeden nierozważny ruch, zagapienie i nieszczęście jest naszym udziałem.

W „Termice” z roku na rok rosną wydatki na BHP. Stale poprawiają się warunki pracy, poprawia się i usprawnia narzędzia, nasi racjonalizatorzy zmieniają sposoby produkcji — tam gdzie dotychczas istniało zagrożenie wypadkowe, technologia ustawiała proces produkcyjny z troską o wyeliminowanie zagrożeń wypadkowych. Mimo tego wypadki zdarzają się, a co gorsze ilość ich nie maleje. W 1972 roku na wydziale P-1 (tłocznia) odnotowano 6 wypadków, które wyeliminowały z pracy poszkodowanych na 265 dni. W stosunku do roku 1971, ilość wypadków w tym wydziale wzrosła 3-krotnie, 3-krotnie wzrosła.



Ob. FRANCISZEK URBANCZYK — jest pracownikiem o najdłuższym stażu pracy w grupie remontowej. Niezwykle pracowity i uczynny, jego pogodny usposobienie zjednało mu sympatię współpracowników. Powierza mu się najtrudniejsze zadania do wykonania z których wywiązuje się z dużą dbałością i sumiennością. Jest bardzo koleżeński. Zastępca Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

## Jakość nadal w cenie...

Wysoka jakość produkowanych wyrobów, to w rozumieniu ogółu odbiorców i użytkowników już nie tylko walory typowo jakościowe jak: funkcjonalność, wygląd zewnętrzny, długotrwałość użytkowania. Na zagadnienie to składają się także czynniki jak nowoczesność konstrukcji, ekonomia użytkowania, walory estetyczne, wykończenie i kolorystyka, a nawet cena. Wobec coraz bardziej rosnących potrzeb społeczeństwa na wyroby ładne, tanie i ekonomiczne w użytkowaniu, dzisiejszy producent powinien zbyć swoich wyrobów musi pamiętać o tych prawach rynku. Aby ująć kompleksowo te zagadnienia mechanizm funkcjonowania przedsiębiorstwa musi zapewnić optymalne elementy gospodarowania, a szczególnie w zakresie:

- techniki
- organizacji wytwarzania
- prawidłowości doboru kadry
- wywalenia inicjatyw i operatywności pracowników.

nr 1 — zrealizowano tym samym podstawowy obiekt inwestycyjny planu rozbudowy.

1965 — IV kwartał — zakończono prace budowlane przy magazynie materiałów łatwalnych, oddano do użytku portiernię.

1968 — Uchwałą nr 96/604/68 z dnia 28. 11. 1968 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie — zaakceptowało nową nazwę dla przedsiębiorstwa.

1969 — Z dniem 1 stycznia 1969 r. na mocy cyt. ustawy przedsiębiorstwo otrzymuje nazwę: „Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszynie. Nazwa ta odpowiadała aktualnemu wówczas profilowi produkcji.

— Przedsiębiorstwo osiągnęło wartość produkcji obliczoną do celowo na rok 1970.

— Wprowadzono w „Termice” zasady eksperymentalnego planowania i zarządzania. Stworzone zostały lepsze warunki dla zwiększenia i rozszerzenia produkcji wyrobów „TERMiki”, zakwalifikowanych do grupy „1001 drobniaków”.

1971 — Załoga „Termiki” podejmuje zobowiązanie wyprodukowania ponadplanowej produkcji wartości 3523 tys. zł. Była to odpowiedź na apel Partii i Rządu. Łącznie wyprodukowano w ramach akcji „20 miliardów” produkcję wartości 4.660 tys. zł.

1972 — Powołano zespół redakcyjny, któremu powierzono napisanie monografii przedsiębiorstwa.

1973 — ROK JUBILEUSZU obchodzonego uroczystie, zgodnie z ustalonym programem.

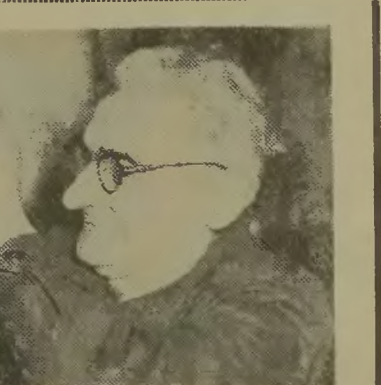
Opracował: J. K.

śla ilość wypadków w szlifierni, dwukrotnie w montażu i o 50 procent w narzędziowni.

Jest to statystyka ponura. Kryją się za nią cierierienia ludzkie i straty dla przedsiębiorstwa. Cierpienie bliskich nam ludzi — bo pracowników „Termiki” — jest dla nas sprawą ogromnej wagi. Nie chcemy by ktoś nosił w pamięci przeżyte wstrząsy i trwały ślad kalectwa spowodowanego swoją nierozważnością lub co zorsze lekkomyślnością. Z powodu wypadków przy pracy „Termika” utraciła w 1972 r. 694 robotniko-dni. W czasie gdy poszkodowani leczyli swoje rany, ich koleżdy byli zmuszeni wykonać pracypadające na nich zadania produkcyjne. Spowodowało to wzrost ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, spowodowało spadek współczynnika gotowości produkcyjnej, zmniejszyło w poważnym stopniu sprawne przedsiębiorstwa na zajęcie czołowej lokaty we współzawodnictwie międzyzakładowym na najlepsze przedsiębiorstwo.

Zdając sobie sprawę, że apele wymagają wszelkich celów, aby były przekonujące. Czy zdrowie nie jest najcenniejszym sjaarbem? Zastanówmy się; czy nasz stosunek do stanowiska pracy zawiera element tego niezbędnego uświadomienia, który nakazuje ostrożność?

Bądźmy czujni, skupieni, uporządkujmy nasze miejsce pracy, patrząc na nasze ręce przy pracy, nie zapominać, że mamy tylko dwie ręce.



Ob. FRANCISZEK URBANCZYK — jest pracownikiem o najdłuższym stażu pracy w grupie remontowej. Niezwykle pracowity i uczynny, jego pogodny usposobienie zjednało mu sympatię współpracowników. Powierza mu się najtrudniejsze zadania do wykonania z których wywiązuje się z dużą dbałością i sumiennością. Jest bardzo koleżeński. Zastępca Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W ramach decentralizacji Centralnych Zarządów — przedsiębiorstwo podporządkowano Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Katowicach.

1960 — Przedsiębiorstwo (CWSG PT) staje się inwestorem.

1961 — W I kwartale następuje przekazanie produkcji sprzętu kuchennego do bratnich przedsiębiorstw podległych WZPPiP w Katowicach.

1963 — IV kwartał — oddano do użytku budynek administracyjny.

1964 — III kwartał — oddano do użytku budynek produkcyjny

1965 — IV kwartał — zakończono prace budowlane przy magazynie materiałów łatwalnych, oddano do użytku portiernię.

1968 — Uchwałą nr 96/604/68 z dnia 28. 11. 1968 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie — zaakceptowało nową nazwę dla przedsiębiorstwa.

1969 — Z dniem 1 stycznia 1969 r. na mocy cyt. ustawy przedsiębiorstwo otrzymuje nazwę: „Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” w Cieszynie. Nazwa ta odpowiadała aktualnemu wówczas profilowi produkcji.

— Przedsiębiorstwo osiągnęło wartość produkcji obliczoną do celowo na rok 1970.

— Wprowadzono w „Termice” zasady eksperymentalnego planowania i zarządzania. Stworzone zostały lepsze warunki dla zwiększenia i rozszerzenia produkcji wyrobów „TERMiki”, zakwalifikowanych do grupy „1001 drobniaków”.

1971 — Załoga „Termiki” podejmuje zobowiązanie wyprodukowania ponadplanowej produkcji wartości 3523 tys. zł. Była to odpowiedź na apel Partii i Rządu. Łącznie wyprodukowano w ramach akcji „20 miliardów” produkcję wartości 4.660 tys. zł.

1972 — Powołano zespół redakcyjny, któremu powierzono napisanie monografii przedsiębiorstwa.

1973 — ROK JUBILEUSZU obchodzonego uroczystie, zgodnie z ustalonym programem.

Opracował: J. K.



TOW. EDWARD LEGIERSKI — legitymujący się długoletnim stażem pracy w „Termice” zatrudniony na stanowisku brzdagiści w dziale narzędziowni. Wyraża się dużą aktywnością polityczną i społeczną. Pełni obowiązki II Sekretarza KZ PZPR.



# Ruch zawodowy a młode pokolenie

W wielkiej ogólnonarodowej dyskusji nad problemami wychowania młodego pokolenia uczestniczy aktywnie organizacja ludzi pracy, mieniąca się szkołą socjalistycznego wychowania mas — Związki Zawodowe. W szerokim froncie wychowawczym ruch zawodowy, z racji swego charakteru, zajmuje miejsce szczególne. Związki Zawodowe są bowiem organizacją społeczną, która poprzez działalność wychowawczą — dąży do zwiększenia udziału ludzi pracy w życiu gospodarczym i społecznym kraju. Szczególnie duże obowiązki w tym zakresie ma ruch zawodowy wobec młodej młodzieży, która dopiero wchodzi w dorosłe, samodzielne życie społeczne i zawodowe. Jest ich w szeregach związkowych ponad 3 miliony.

Mają oni kłopoty i problemy właściwe dla młodego wieku, dla sytuacji życiowej i zawodowej. Dotyczą one najczęściej spraw związanych ze zdobywaniem kwalifikacji zawodowych i praktycznych doświadczeń w zawodzie, spraw związanych z adaptacją w zakładzie pracy, z udziałem w życiu społecznym, z zapewnieniem należytych warunków, co pozwoliłoby im na racjonalne wykorzystanie czasu wolnego itp.

— Oni to właśnie — młodzież pracująca — winni być przedmiotem szczególnej troski związków zawodowych.

Dotychczasowy nasz dorobek w pracy z młodzieżą jest niemały, jednakże w żadnym wypadku nie można uznać, że jest wystarczający. Dlatego też III Plenum CRZZ poświęcone było tym sprawom. Cały przebieg obrad można streścić najwięcej w słowach: „Wychowywać przez pracę i dla pracy, to jeden z głównych nurtów działania związków zawodowych. Odnotować należy, że w realizacji tak ujętego założenia wy-

chowawczego wyeksponowano walory oddziaływania na młodych robotników poprzez szersze ich wciąganie niż dotąd do pełnienia funkcji społecznych w organizacjach związkowych i w samorządzie robotniczym.

Oznacza to konieczność rozwijania wśród młodzieży poczucia odpowiedzialności i twórczej inicjatywy w realizacji zadań produkcyjnych, kształtowanie w niej poczucia odpowiedzialności za rozwój kraju. Chodzi o to, aby młodzież swoją obywatelską i patriotyczną powinność wobec społeczeństwa widziała przede wszystkim w rzetelnej i wysoce wydajnej pracy.

Tę sprawę powinien służyć cały wachlarz działań związkowych, w których się z rozwijaniem różnych form współzawodnictwa pracy i racjonalizacji. Chodzi o stworzenie klimatu rzetelnej roboty, klimatu w którym młodzi ludzie dążyliby do osiągania jak najlepszych wyników. Nasza troska nie może ograniczać się tylko do sfery produkcji. Zobowiązani jesteśmy także do wykazywania należytej dbałości o warunki socjalno-bytowe młodzieży. Nie chodzi tu o stworzenie młodym cieplarnianych warunków, ale o możliwość najlepsze zaspokojenie tych wszystkich potrzeb, których spełnienie decyduje o jakości i jej prawidłowym rozwoju fizycznym i umysłowym.

Takie sprawy — jak pomoc w uzyskaniu mieszkania dla młodego pracownika — są bardzo ważne. Pozostaje wtedy więc z zakładem pracy, co jest rzeczą niebagatelną.

Nie mniejsze możliwości zaspokajania młodych pracowników z miejscem pracy stwarza działalność związkowa, która wiąże się z właściwym wykorzystaniem czasu wolnego.

Chodzi tu o działalność związkową w zakresie szeroko pojmowanej kultury, obejmującej zarówno zajęcia typowo kulturalne jak rekreacyjne czy sportowe.

W całokształcie swojej działalności, zmierzającej do ukształtowania wśród młodzieży socjalistycznego stosunku do pracy i do własności społecznej. Związki Zawodowe spełniają bardzo istotną rolę w procesie szeroko rozumianej adaptacji młodzieży w nowych środowiskach ich życia zawodowego i społecznego. Od tego bowiem, jakie będą pierwsze kroki młodego pracownika w kolektynie, w znaczącej mierze będzie zależało jego duma zawodowa, od tego, jak ustosunkuje się on do swoich starszych współpracowników, jak będzie uznawał ich autoritet, zależało będzie w dużej mierze o kształt stosunków między ludzkich w zakładzie pracy.

Uchwała III Plenum CRZZ obowiązuje Rady Zakładowe i organizacje młodzieżowe do zadbania o to, aby najbardziej doświadczeni i szanowani działacze związkowi i samorządu robotniczego uczyli młodzież zasad współzawodnictwa, przekazywali jej niezbędną wiedzę, a zarazem stworzyli klimat i warunki do pełniejszego wykorzystania inicjatywy młodzieży w gospodarskiej debacie nad najlepszymi rozwiązaniami w wykonywaniu i przekraczaniu planowanych zadań, w ustaleniu polityki i zasad podziału świadczeń socjalnych, na gród i premiów w planowaniu i realizowaniu społecznych zadań zakładu pracy.

Stworzenie organizacyjnych warunków większego niż dotąd współdecydowania przez młodzież w sprawach życia społecznego i realizacji zadań zakładu pracy wymaga zwiększenia udziału najbardziej aktywnych przedstawicieli młodej załogi w Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej i Konferencji Samorządu Robotniczego. Jest to także oferta dla ludzi młodych, od których w pierwszym rzędzie zależy właściwe wykorzystanie stworzonych im możliwości.

JAN URBANOWSKI

Pracownicy działu gospodarki narzędziowej fabryki odpowiedzialni za apel Sekretariatu KC PZPR ze stycznia br. zobowiązali się wykonać do 31 maja br. całość oprzyrządowania do nowo uruchomionej produkcji ogrzewacza wężownicowego promiennikowego typu OR13.

Przyspieszenie wykonania 70 łocznic, 8 wykończników, 2 form oraz 18 rodzajów szablonów, zawieszek i przyrządów pomocniczych, umożliwiła poprzedzającą zamierzenie reorganizacji planowania warsztatowego w narzędziowni.

W trakcie opracowywania harmonogramu realizacji tego zobowiązania i ustalaniu terminów wykonania pomocy warsztatowej dla poszczególnych części ogrzewacza OR13 — kierownik działu gospodarki narzędziowej przy współudziale aktywistów Koła Zakładowego SIMP, dokonał metodą analizy sieciowej weryfikacji tej części cyklu uruchomienia produkcji ogrzewacza OR13, która pozostała do wykonania od momentu zakończenia przez Dział GI. Technologia prac nad dokumentacją technologiczną. Jak wiadomo część ta obejmuje wykonanie wszystkich narzędzi oraz serii informacyjnej wraz z jej weryfikacją.

Przeprowadzona analiza wykazała, iż istnieje realna możliwość wykonania serii informacyjnej ogrzewacza OR13 w ilości 100 sztuk w terminie do 30 czerwca 1973 r. czyli o całe 2 kwartały wcześniej niż przewidywało zakładowy plan postępu technologicznego. Na czym polega eksperyment skrócenia cyklu uruchomienia produkcji ogrzewacza OR13 — który jest przedmiotem dalszego

zobowiązania podjętego przez dział gospodarki narzędziowej i Koło Zakładowe SIMP?

Otóż terminy wykonania narzędzi dla poszczególnych części ogrzewacza rozplanowano wg ściśle opracowanego harmonogramu umożliwiającego wykonywanie w założonej kolejności prób i serii informacyjnych pojedynczych części, podzespołów i zespołów ogrzewacza w globalnym terminie przeznaczonym na wykonanie pomocy warsztatowych.

## NARZĘDZIOWNIA PRODUKCJI A PRODUKCJA?

Inż. OSKAR HALAMA

Innymi słowy narzędzie do OR13 wykonane uprzednio w marcu br. nie musi czekać na wykonanie na nim prób i serii informacyjnej aż do ukończenia wszystkich pozostałych pomocy warsztatowych, lecz już w marcu zostaje na nim wykonana potrzebna dla serii informacyjnej ilość detali. W skład zespołu KZ SIMP, który w ramach zobowiązania podjął się pilotowania serii informacyjnej OR13 weszli niektórzy koledzy z działu GI. konstruktora, działu GI. Technologia, Działu Gospodarki Narzędziowej, z działu Kontrol i Jakości oraz Działu produkcji. Opracowany harmonogram reali-

zacji zamierzenia przewiduje ukończenie serii informacyjnych poszczególnych części i podzespołów ogrzewacza OR13 do 31 maja br., zaś montaż zespołów do końca czerwca br.

Członkowie KZ SIMP zobowiązali się ponadto przekazać i przyuczycielom personelu produkcji w zakresie montażu ogrzewacza OR13.

OD REDAKCJI

W obecnej dobie, gdy rynek konsumenta stopniowo wypiera dawne przyzwyczajenia, wynikające z rynku producenta, przyspieszenie terminów uruchomienia nowego wyrobu ma swój aspekt ekonomiczny, jest koniecznością dyktowaną specyficznymi w czasie potrzebami rynku.

Wiadomo, że produkujemy artykuły, których walory użytkowe sprawdzają się w tzw. sezonie ogrzewczym. Umiejętność trafienia na rynek z nowym sezonowym artykułem w odpowiednim czasie i w wystarczającej ilości, decyduje o jego powodzeniu. Pozwala to bowiem konsumentowi dokonać swobodnego wyboru między artykułami nowymi a takimi, które już przez dłuższy okres czasu znajdują się na rynku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że czyn narzędziowców i SIMP-owców zdolny jest do produkcji, która mając do dyspozycji dwa pełne kwartały powinna w tym czasie wyprodukować taką ilość nowych ogrzewaczy OR13 — jaką Dział Zbytu potrzebuje do zareklamowania ich w bieżącym sezonie handlu.

Wg wstępnych informacji o rozrachunku Działu Zbytu wchodziłoby tu w grę ilość rzędu 1000 sztuk ogrzewaczy OR13.

## I ty możesz stać się właścicielem domku jednorodzinnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

Sikory, w stronę Mnisztwa; około 30 działek).

2. Na polu ob. Stonawskiego — ul. Żeromskiego (około 20 działek).

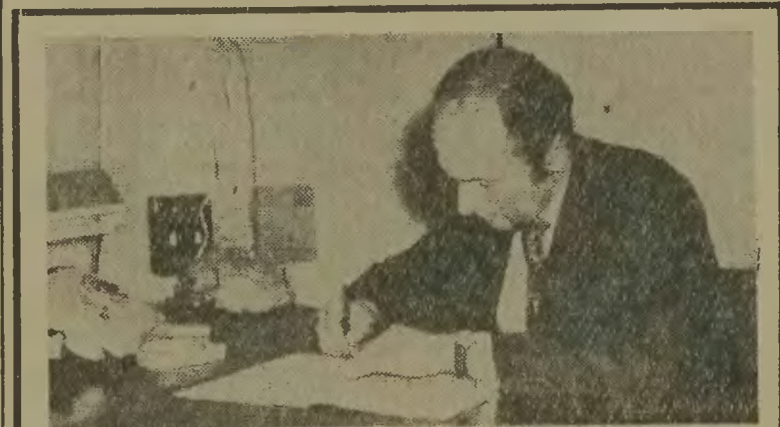
3. Na Olszarkówce — przy ulicy Błogociej (koło Bunkra, około 20 działek).

4. W rejonie ulicy Zielonej — nad „Elektrometalem” (w pobliżu Stawowce; około 50 działek). Wielkość działek około 600 m kw.

Dyrekcja oraz Rada Zakładowa — pismem z dnia 16 lutego 1973 r. zwróciła się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zarząd Gospodarki Terenowej w Cieszyńcu o przydział 17 działek dla pracowników „Termiki”.

Podając tę informację, jesteśmy przekonani, że zainteresowani uzupełnią swoją wiedzę o sposobie i trybie załatwiania tej sprawy i skorzystają z pomocy swojego przedsiębiorstwa.

J. K.



Tow. mgr inż. LESZEK ŁABAJ — po ukończeniu studiów w 1956 r. podjął pracę w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńcu. W czerwcu 1956 r. jako wyróżniający się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi — został powołany na stanowisko Gł. Inżyniera FSE „Termika”. W pracy zawodowej dał się poznać jako utalentowany i zdolny działacz gospodarczy. Potrafi umiejętnie kierować dużymi zespołami ludzi. Regularnie pogłębia swoje wiadomości zawodowe. Jest członkiem Plenum Rady Zakładowej. W latach 1961—1970 jest członkiem Zarządu Zakładowego SIMP. Od 1969 r. jest członkiem Zespołu Ekonomicznego przy KP PZPR w Cieszyńcu, oraz członkiem Kolegium Komisji Planowania przy PMRN w Cieszyńcu. Od 1970 r. jest członkiem Plenum KM PZPR w Cieszyńcu.

## GORĄCE DNI SOPP-u

Święto 1 maja to wyjątkowa uroczystość. Wiadomo, że uroczystości wymagają oprawy o którą należy zadbać.

Ciejarz wynikających z tego obowiązku spoczął na naszym Społecznym Ośrodku Propagandy Partyjnej. Roboty było naprawdę sporo. Dziś patrzymy na jasniejące czystymi kolorami dekoracje naszej fabryki i być może nie zdajemy sobie sprawy z ilości pracy jaką należało wykonać dla ich wykonania. Okres poprzedzający święto 1 MAJOWE cechował się wzmożonym działaniem, które miało na celu rozwinięcie codziennej, aktualnej i ofensywnej działalności propagandowej w naszym zakładzie pracy.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że SOPP jest instytucją, która na codzień inspirowa, koordynuje i kontroluje całokształt działalności propagandowej i ideowo wychowawczej, prowadzonej na terenie naszego zakładu.

JK

## Uwaga racjonalizatorzy:

## Ogłaszamy konkurs

stosowania — a dotyczące poprawy jakości wyrobów — 4 punkty,

— za projekty przyjęte do zastosowania, dotyczące oszczędności materiałów — 6 punktów,

— za każdy z wymienionych wyżej projektów złożonych przez kobietę dodatkowo — 4 punkty,

— w wypadku zgłoszenia projektu na jedno rozwiązanie problemu przez większą ilość osób, punkty uzyskuje ten projekt, który będzie zastosowany,

— w przypadku uzyskania jednokrotnej ilości punktów za projekty przyjęte do zastosowania, o kolejności miejsc za decyduje Zakładowa Komisja Konkursowa.

Wprowadzono do niniejszego konkursu dodatkowe punkty za:

— przyjęty projekt dotyczący zwiększenia wydajności pracy o efekcie powyżej 10.000 zł, za każde dalsze 1500 zł efektów — 1 punkt,

— za przyjęty projekt dotyczący oszczędności materiałów; o efekcie powyżej 50.000 zł — za każde dalsze 3000 zł efektów — 1 punkt.

Dla uzyskania I miejsca wymagane jest minimum 17 punktów. Dla uzyskania II miejsca — 17 punktów, III miejsca — 12 punktów, dla pozostałych miejsc 8 punktów.

Ogłoszenia wyników konkursu dokona Zakładowa Komisja Konkursowa w oparciu o materiały przygotowane przez komórkę wyliczeniową. Wręczenie nagród nastąpi w listopadzie 1973 r.

Wyniki konkursu zatwierdza Dyrektor Fabryki. Ogłoszenie wyników nastąpi po zakończeniu oceny Komisji Konkursowej przez nasz radiowęzeł zakładowy.

Pragniemy serdecznie zachęcić pracowników „Termiki” do wzięcia udziału w konkursie. Uczestnictwo w konkursie może się stać źródłem uzasadnionej satysfakcji, przysporzyć uczestnikowi wymierne korzyści, a przedsiębior-

stwu pomóc w realizacji trudnych zadań produkcyjnych, wyznaczonych na 1973 r.

Serdecznie zapraszamy do konkursu nasze kobiety, które uprzywilejowano w regulaminie konkursu dodatkową ilość 4 punktów. Mamy przekonanie, że nio zawiodą młodzi wynalazcy i racjonalizatorzy. Przyjrzyjmy się wszyscy naszym stanowiskom pracy, spojrzymy krytycznie na sposób wykonywania przez nas czynności produkcyjnych, zastanówmy się nad możliwością dokonania takich zmian w procesie produkcji, które skrócą czas jego trwania, spowodują obniżenie zużycia materiału, poprawią jakość lub warunki pracy.

Wniosek racjonalizatorski złożony w czasie trwania konkursu, daje Wam potencjalną szansę na uczestniczenie w podziale nagród przewidzianych w konkursie.

Dobry pracownik, powinien złożyć w roku co najmniej jeden wniosek racjonalizatorski. Spełnienie tego postulatu pozwoliłoby ocenić jego racjonalizatorski w „Termice” jako masowy. Trzeba sobie zdać sprawę, że masowość ruchu racjonalizatorskiego daje największe możliwości gospodarczego wykorzystania tego ruchu.

W masie pomysłów zawsze znajdzie się kilka wybitnych projektów, pomysłów, które wprowadzone do produkcji mogą dać poważne efekty ekonomiczne.

Wszystkich pracowników serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w ogłoszonym konkursie i życzymy sukcesów.

J. K.

# Moda czy konieczność?

Państwowa Rada Gospodarki Materiałowej wspólnie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego Techniki oraz Centralną Radą Związków Zawodowych, Naczelną Organizacją Techniczną i Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, zainicjowała ogólnokrajowy konkurs usprawnienia gospodarki materiałowej w przemyśle, budownictwie i transporcie. Patronat nad konkursem objął Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Przewodniczącym głównej komisji konkursowej został minister przemysłu chemicznego — prof. dr Jerzy Ciszewski.

Konkurs trwać będzie w roku 1973; do I półrocza 1974 r.

Dotyczyć będzie wszystkich zagadnień gospodarki materiałowej. Zwycięzca I ogólnokrajowego konkursu usprawniania gospodarki materiałowej w danej grupie branżowej otrzyma tytuł przedsiębiorstwa najlepszej gospodarki oraz nagrodę w wysokości 1 miliona złotych (II nagroda: 500 tys. zł, III — 200 tys. — każda).

Konkurs ma szansę stać się czynnikiem przyspieszającym wygranę batalii o oszczędniejsze gospodarowanie surowcami i materiałami. Wymowa hasła konkursu jest czytelna i zrozumiała: „Przez usprawnienie gospodarki materiałowej do szybszego wzrostu dobrobytu”.

Nasz konkurs ogłoszony przez radiowęzeł zakładowy oraz w jednodniówce, ma te same cele. Racjonalizacja jest skutecznym sposobem na uzyskanie zmniejszenia zużycia materiałowego. Udowodnili to nasi racjonalizatorzy w roku 1972. Wiele spodziewamy się po naszym konkursie.

Gospodarka surowcami i materiałami to splot różnorodnych zagadnień i problemów, obejmujących swoim zasięgiem wiele dziedzin działalności ludzkiej — od najprostszych do najbardziej skomplikowanych.

Uporządkowanie magazynów, aktualizacja norm zużycia materiałowego, a także wzmożenie kontroli wewnętrznej w tej dziedzinie, to te najprostsze rezerwy, które należałoby wykorzystać i włączyć w pełni uruchomić. Wiele się na tym odcinku w „Termice” uczyniło. Nasze normy są weryfikowane na bieżąco, stale usprawnia się proces technologiczny produkcji z myślą o oszczędniejszym zużyciu materiałów. Uporządkowano gospodarkę zapasami zbędnych, stworzono dobry klimat dla twórczego wykorzystania myśli naszych racjonalizatorów produkcji.

Mamy na uwadze słowa Edwarda Gierka wypowiedziane na VIII Plenum — „Idzie nie tylko o proste oszczędzanie materiałów, o zapobieganie marnotrawstwu,

choć i to ma ogromne znaczenie. Idzie przede wszystkim o jakościowe przemiany w gospodarowaniu, o to, aby w wyrobach naszego przemysłu i rolnictwa zmniejszyć udział materiałów, a zwiększyć udział myśli ludzkiej, innowacji technicznej, przedsięwzięcia rozwiązań technologicznych, udział zdolności i kwalifikacji, zaradności i pomysłowości”. Wynika z tego, że w walce o efektywne wykorzystanie zasobów surowcowych i materiałowych nie powinno zabraknąć żadnego z nas — robotników, trypanistów, mistrzów, kierowników przedsiębiorstwa, pracowników służby zaopatrzenia, służby magazynowej, członków stowarzyszeń naukowo-technicznych i ekonomicznych, a także członków Samorządu Robotniczego. Jest to nasza wspólna sprawa, od której zależy będzie ocena naszego przedsiębiorstwa. A to nam powinno leżeć na sercu — bo przecież kochamy tę naszą „Termikę”.

J. K.

## „ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY, POPRAWA JAKOŚCI WYROBÓW I OSZCZĘDNOŚĆ MATERIAŁÓW”.

Konkurs jest dla wszystkich zatrudnionych w FSE „Termika”. Organizowany jest przez Dyrekcję naszej fabryki, Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Sekcję TPT.

Celem konkursu jest przybliżenie realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych w odpowiedzi na list Komitetu Centralnego naszej Partii i Prezydium Rządu.

Konkurs trwać będzie od 2 stycznia do 30 września 1973 roku. Niezależnie od zajmowanego stanowiska, każdy pracownik naszego przedsiębiorstwa, który w okresie trwania konkursu zgłosi projekt racjonalizatorski traktowany będzie jak uczestnik konkursu. Ilość zgłoszonych projektów jest nieograniczona.

Ustalono 5 nagród pieniężnych na łączną kwotę 6.000 zł oraz 5 nagród pocieszenia na łączną kwotę 1000 — zł.

I miejsce 2.500 — zł  
II miejsce 1.500 — zł  
III miejsce 1.000 — zł  
IV miejsce 500 — zł  
V miejsce 500 — zł

nagrody pocieszenia po 200 — zł. Przydział nagród uzależnia się od ilości otrzymanych punktów. A oto kryteria punktowania:

— za projekty przyjęte do zastosowania, dotyczące zwiększenia wydajności pracy — 8 punktów,  
— za projekty przyjęte do za-



Tow. JÓZEF OGROCKI — długoletni pracownik naszego zakładu zajmujący stanowisko st. mistrza. Pracował na różnych odcinkach odpowiedzialnej pracy gdzie dał się poznać jako dobry organizator produkcji oraz przemyślny i pracowity, ofiarny i koleżeński, postać rzadką łatwość w nawiązywaniu kontaktów ze swoimi współpracownikami. Jest lubianym przełożonym. Udziała się społecznie w naszym środowisku z dobrymi wynikami pełni funkcję Sekretarza OOP i jest członkiem Głównym KZ PZPR. Zasiadł w Przewodnicznym Prac Socjalistycznej. Wielokrotnie odznaczany i wyróżniany za swą pracę.



Postęp w dziedzinie elektrycznego sprzętu powszechnego użytku jest dosyć znaczny. Zmierzając przede wszystkim w kierunku wzrostu komfortu użytkownika, poprawy estetyki zewnętrznej wyrobów jak również wzrostu ilości różnego rodzaju ogrzewaczy i kuchenek pod kątem ich specjalistycznego użytkowania. Produkcja firmy produkująca w/w sprzęt, zaczyna stosować nowe materiały co szczególnie uwidacznia się w kuchenkach elektrycznych, w których stosuje się płytę ze szkła — ceramiki. Charakterystyczną jest tym, że grzejne jest tylko miejsce pod grzejnikiem, reszta płyty jest chłodna. Dla lepszego zobrazowania postępu w produkcji asortymentów przez nas wytwarzanych omówię go krótko w grupach asortymentowych ogrzewaczy i kuchenek. Aktualnie produkowane ogrzewacze promiennikowe w przeważającej większości mają element grzejny umieszczony w rurkach ze szkła kwarowego, podobnie jak produkowane przez nas ogrzewacze. Produkowane są wersje ściennie (poziome) oraz wolnostojące (pionowe i poziome), w jednym i kilku zakresach mocy, przy czym w tej ostatniej wersji reguła jest stosowanie przelącznika podłogowego dla ogrzewaczy ściennych. Zakres stosowanych mocy waha się od 1000 do 2000 W.

Konstrukcja odbłyśnika, wykonanego z reguły z blachy aluminiowej, umożliwia bezstopniową regulację kąta nachylenia w granicach od 45 stopni.

W grupie ogrzewaczy przewiewowych obserwuje się także duży wzrost ilości typów i odmian ogrzewaczy ściennych. Ogrzewacze te budowane są z myślą o zastosowaniu w łazienkach i pomieszczeniach mieszkalnych charakteryzując się bardzo płaską budową, starannym pokryciem emalią ceramiczną lub lakierem plecowym. Element grzejny jest w rurkach stalowych, zaś ogrzewacze często wyposażone są w termostat i przelącznik mocy o 3 zakresach regulacji. Ogrzewacze przeznaczone dla łazienek spełniają wymogi bryzgoszczelności, a jako dodatkowe wyposażenie posiadają wieszak do suszenia ręczników.

Ogrzewacze wentylatorowe produkowane obecnie prezentują szeroką gamę rozwiązań konstrukcyjnych od przenośnych termowentylatorów wyposażonych w wentylator turbinowy do dużych jednostek o mocy 3 kW wyposażonych w kółka ułatwiające przesuwanie z miejsca na miejsce. W tej grupie ogrzewaczy ciekawa jest wersja dla łazienek i kuchni, które umożliwiają szybkie nagrzanie tych pomieszczeń dzięki zastosowaniu mocy ok. 2 kW i termoregulatora, automatycznie wyłączającego wentylator i elementy grzejne, kiedy temperatura pomieszczenia osiągnie nastawioną wielkość. Obudowy ogrzewaczy wykonane są przeważnie z blachy pokrytej tworzy-

wem sztucznym w różnych kolorach i często imitujących drewno. Formy plastyczne i rozmieszczenie elementów sterowania nawiązują do linii przenośnych odbiorników radiowych. W wersji szybko sprawnych ogrzewaczy dla łazienek i kuchni opisanych powyżej stosuje się ponadto zegar sterujący umożliwiający wstępne nastawienie czasu włączenia z wyprzedzeniem do 12 godzin. W asortymencie kuchenek 1 i 2-płytkowych nie odnotowuje się obecnie zdecydowanych zmian w stosunku do lat ubiegłych. Oczywiście postęp w tej dziedzinie notowany w latach ubiegłych znacznie wyprzedził nas w tym asortymencie. Powszechnie stosowane są zaprasowane elementy grzejne w masach ceramicznych. Płytki grzejne wyposażone są w układy regulacji mo-

ciwierdził, że żadna huta szkła nie przyjmie realizacji pracy, gdyż wszędzie brakuje mocy przerobowej. Podobnie przedstawia się sprawa z ograniczaniem temperatury opracowywanym przez Politechnikę Śląską w Gliwicach. W tym wypadku zaszła konieczność wykonania odpowiednich kształtek stentowych, które Zakłady Ceramiki Radiowej w Warszawie podjęły się wykonać, ale tylko w ilości dla partii próbnej, zaś ewentualna produkcja przemysłowa może być dopiero w 1978 r. po rozbudowie zakładu.

Wymienione trudności nie są zresztą jedyne, podobne kłopoty najeżdża problem modernizacji naszych kuchenek. Trudności w tym wypadku polegają na oddaniu właściwej płytki żeliwnej z użyciem ceramiki. Obecnie zastanie wykonana partia próbna tych płytek lecz w dalszym ciągu nie jest wiadome kto będzie producentem tych odlewów żeliwnych dla celów produkcyjnych.

Podstawowym problemem u nas w zakładzie to na pewno sprawa modernizacji i usprawnienia technologii wytwarzania kuchenek. Modernizacja tego asortymentu już się właściwie rozpoczęła, a zapoczątkowała ją kuchenka GK11. W następnej kolejności będzie kuchenka GK14. Musi ulec modernizacji technologia mocowania elementu grzejnego w płytce żeliwnej. Chyba jesteśmy jednym z niewielu producentów, którzy element grzejny umieszczają w koralikach (obecnie i tak postęp, bo w stalowych, dawniej były pyrolytyczne) lub płytkach pyrolytycznych. Bez względu na wynik współpracy z Instytutem Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach dotyczącej masy do zaprasowywania elementu grzejnego w płytce żeliwnej, ten problem musi być rozwiązany w najbliższym czasie w oparciu o masę dostępną mimo, że są one dosyć kłopotliwe ze względu na swoją technologię jak np. masa 28K opracowana przez Instytut Elektrotechniki we Wrocławiu. Modernizacja ogrzewaczy jest przeprowadzona systematycznie i zgodnie z założeniami. Modernizacji ulegną ogrzewacze przewiewowe, wentylatorowe i niektóre promiennikowe. Zmianie ulegnie forma ogrzewaczy oraz polepszona zostanie ich funkcjonalność. Oba produkowane przez nas asortymenty będą posiadały w zależności od potrzeb przelączniki mocy. Duże trudności mamy jednak w zwiększeniu komfortu użytkownika produkowanych przez nas wyrobów tzn. wyposażenia ich w ograniczniki temperatur, regulatory temperatur, czy zegary sterujące. Problem ten byłby do rozwiązania w chwili obecnej przez zakup licencji osprzętu elektrycznego oraz regulacyjnego i zapewnienie zakładu, który na bazie tej licencji podjąłby tak potrzebny w całym przemyśle elektrycznym produkcję.

Inż. ROBERT WEBER

## Co myślą o nas przełożeni?

Wśród wielu czynników wpływających na stosunek do zakładu i do wykonywanej pracy, nierzadko odgrywających ważniejszą rolę od bodźców płacowych, jest odczuwana przez pracowników potrzeba uznania ze strony przełożonych oraz współtowarzyszy pracy. Ta głęboka potrzeba znajduje pełne stwierdzenie zawarte w referacie Edwarda Gierka „Człowiek aby nie zgubił się w ludzkiej zbiorowości, aby umiał dociecze swe obowiązki zawodowe czy też moralno-etyczne, aby właściwie korzystać ze swych praw i przywilejów, oczekuje oceny swej pracy i postawy”. W rzeczywistości jest często inaczej. Niemal we wszystkich zakładach pracy zamiast poczucia własnej wartości i przydatności do zakładu, występuje powszechnie brak zainteresowania i zrozumienia tych problemów ze strony osób, które mogą i faktycznie wywierają wpływ na załogę, tj. kierowników oraz mistrzów. Wiadomą jest rzeczą, że w interesie każdego zakładu winien leżeć ład w stosunkach międzyludzkich, gdyż najlepsze planowanie i organizacja pracy nie zapewnią wykonania zadań produkcyjnych, jeśli brak będzie właściwego stosunku ludzi do pracy i właściwej między nimi współpracy i odpowiedzialności. Wśród pracowników winno występować przeświadczenie o rzeczywistym zainteresowaniu kierownictwa problemami związanymi z ich pracą zawodową a nawet wykrywającą poza nią. To zainteresowanie oparte na faktycznej znajomości pracy pracowników: ich kwalifikacji, uzdolnień, zainteresowań itp., jest niezbędnie potrzebne, już choćby dlatego, aby właściwie kierować i organizować pracę zespołu. Pracownicy chcą wiedzieć, jak przełożony ocenia ich pracę, jakie są perspektywy awansu w zakładzie.

Należy również pamiętać o tym, że najlepiej nawet opracowany system płac nie może właściwie spełniać swojej roli, jeśli nie dokonyuje się systematycznej i obiektywnej oceny pracowników.

Jest to bardzo istotny aspekt, gdyż chodzi o eliminację a przynajmniej ograniczenie dotychczas stosowanej zasady dowolnego uznania w systemie przyznawania awansów płacowych oraz nagród. Często także ustala się stanowiska pracy jak również płace zasadniczą bez stosowania obiektywnych mierników. To zjawisko występuje również przy udzielaniu pochwał, awansów i kar. Efektom takiej oceny jest zwątpienie pracowników, przypisywanie nagród czy kar zbiegowi okoliczności, czy też uprzedzeniu osób o nich decydujących.

W takich przypadkach jest rzeczą

bardzo trudną liczyć, aby ocenę wyciągnąć z oceny wskaźników, do tego, w jakim kierunku winien starać się zmienić swoje dotychczasowe postępowanie. Kilka słów, jakie się niekiedy słyszy od kierownika przy wręczaniu mu nagrody, względnie powiadomienia o udzielonej karze, rzadko kiedy zawiera coś bardziej konkretnego, niż mniej czy więcej trafnie sformułowane ogólne uwagi. Bardziej wnikliwie natomiast oceniano pracowników w przypadkach gdy odchodził z zakładu lub zasługiwał na skrytykowanie jako „słaby” mało operatywny, niezadowolony. Takie sytuacje powodują, że pracownik traci orientację, czy jego zarobek zależy od niego samego czy też od sympatii lub antypatii mistrza czy kierownika.

Słowem, oceny budzą dotychczas poważne wątpliwości oraz niezadowolenie, które powstawało z reguły na podłożu podejrzliwości o subiektywizm tych ocen. Sprawa ma jeszcze dodatkowy aspekt. Wielu kierowników uważa, że ocena wyników pracy zawodowej podwładnych pracowników jest warunkiem ich awansu oraz utrzymania dyscypliny. Dlatego najłatwiejszym sposobem podporządkowania pracowników jest oddziaływanie, poprzez wyznaczenie wysokości wynagrodzenia, premii oraz nagród. Niestety — zamiast obiektywnej, rzeczowej oceny pracy często wystawia się opinie pracowników za ich plecami, w oparciu nie o fakty, tylko o własne spostrzeżenia, lecz na podstawie otrzymanych skarg czy zastawianych plotek, co gorsze bez sprawdzania ich prawdziwości.

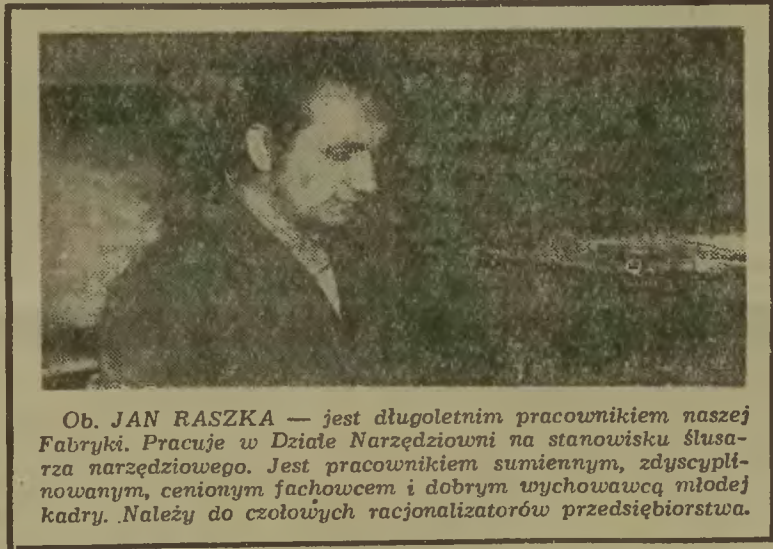
U pracowników rodzi się wtedy słusna obawa, że pamięć często zawodzi, że ani kierownictwo ani dozor nie są w stanie ocenić pracowników w sposób wnikliwy, systematyczny i obiektywny. Praca w takich warunkach powoduje,

że zamiast zadowolenia występuje atmosfera niepokoju i nerwowości. Zachodzi pytanie — czy nie można przeciwdziałać tym wszystkim ujemnym zjawiskom. Odpowiedź jest tylko jedna — należy stosować w oparciu o ujednolicone kryteria okresowe oceny pracowników.

Wychodząc na przeciw temu zapotrzebowaniu społecznemu dyktująca „Termiki” wprowadza w br. systematyczną ocenę wszystkich pracowników. Zanim przystąpiono do opracowania arkuszy ocen, zawierających wszystkie istotne elementy, które są najczęściej przyczyną powstawania konfliktów, przeprowadzono próbę ocenę pracowników w niektórych wydziałach fabryki. Ustalono również zasadę, że przełożony zobowiązany będzie do poinformowania pracowników o dokonanej ocenie.

Jakie korzyści może przynieść taka ocena? Jest faktem nie budzącym wątpliwości, że ocena jeśli będzie właściwie realizowana może być korzystna zarówno dla kierownictwa jak również podwładnych im pracowników. Pracownikom pozwolił poznać się, co sądzi przełożony na temat ich pracy, umożliwił samokontrolę własnego postępowania oraz ułożenie wzajemnych stosunków na płaszczyźnie życiowości i zrozumienia. Dążenia i aspiracje pracownika będą wspólnie omawiane; przełożony ze swojej strony skoryguje jasno, jakie istnieją możliwości ich realizacji w zakładzie. Uzyskane opinie o pracownikach powinny stać się podstawą do przyznawania awansów, nagród i wyróżnień. Ułatwią one również wybór kandydatów na stanowiska wymagające specjalnych kwalifikacji, jak również zmian stanowisk pracy w myśl zasady „właściwy człowiek na właściwym miejscu”.

mgr JERZY JARZĄBEK



Ob. JAN RASZKA — jest długoletnim pracownikiem naszej Fabryki. Pracuje w Dziale Narzędziowni na stanowisku ślusarza narzędziowego. Jest pracownikiem sumiennym, zdyscyplinowanym, cenionym fachowcem i dobrym wychowawcą młodej kadry. Należy do czolowych racjonalizatorów przedsiębiorstwa.

## CO I JAK BĘDZIEMY sprzedawać w 1973 r.

Pragnę podkreślić wyjątkowo dobrą współpracę z przedstawicielami handlu, którzy są głównymi naszymi dystrybutorami, tj. z Centralą Handlową „Eldom” (rynek miejski) i CRS „Domet” (rynek wiejski). Współpraca ta układa się na tej płaszczyźnie dlatego, że wyroby nasze cieszą się popytem na rynku, są dobrze wykonane oraz terminowo wysyłane do odbiorców. Świadczyć o tym może choćby taki ważny fakt, jakim jest niezapłacenie w roku ubiegłym ani złotych kar umownych z tytułu nieterminowych dostaw lub braku ich realizacji.

Pod tym względem fabryka nasza uważana jest za najlepiej wykonującą się ze swoich zobowiązań, w stosunku do handlu. Oczywiście w branży sprzętu elektrycznego. Opinia ta jest często odczuwalna, szczególnie w bezpośrednich kontaktach z handlowcami na Targach Krajowych, naradach czy konferencjach.

Na Jesiennych Targach Krajowych zawieramy umowy roczne z podziałem masy towarowej na poszczególne województwa. Na podstawie szczegółowych rozdziałników towar wysyła się bezpośrednio klientom. Wyszuki realizujemy prawie w 100 proc. transportem samochodowym, co w naszych warunkach jest koniecznością. Odbiorca otrzymuje towar bezpośrednio na rampie magazynowej, przez co unika się kilkakrotnego przeniesienia sprzętu, co jest bardzo ważne z uwagi na to, że nasz towar ma elementy łatwego uszkodzenia (rurki kwarowe, różne części bakelitowe itp.). Część towaru wysyła się w pojemnikach kolejowych i te przesyłki są bardziej narażone na wstrząsy w czasie transportu kolejowego, a tym samym istnieje większe prawdopodobieństwo zgłoszenia reklamacji.

Reklamacji tych nie ma wiele, jednak się zdarzają. Staramy się je załatwiać szybko, sprawnie i co najważniejsze — w sposób zadowalający klientów (wymiana towaru uszkodzonego lub jego naprawa).

Pragnęłabym także zasygnalizować jeszcze jedną, dodatkową korzyść, jaką odnosi przedsiębiorstwo, realizując dostawy towaru taboru samochodowego. Otóż dosyć często, przy wysyłkach towaru drobnicą, występowały reklamacje ilościowe (brak części towaru). Obecnie kierowa — konwojent liczy towar na rampie przy ładowaniu na samochód, kwitując odbiór określonej jego ilości i od tej chwili ponosi pełną materialną odpowiedzialność za jego dostarczenie do odbiorcy zgodnie z ilością zadeklarowaną. Eliminuje to prawie całkowicie reklamacje ilościowe, gdyż towar jest kilkakrotnie liczony, zanim zostanie wysłany.

Ładunek towarów i jego ekspedycja jest pracą ciężką, szczególnie dla kobiet, których w ekspedycji zatrudniamy więcej, niż mężczyzn. Dla zobrazowania uciążliwości prac w ekspedycji podaję, że w ciągu całego ubiegłego roku wysłano 295 tysięcy kuchenek różnych typów, 147 tysięcy ogrzewaczy i 6400 sztuk żelazek krawieckich. Marzyłoby się zastosowanie choćby tzw. „małej mechanizacji” prac załadunkowych, bo do tej chwili stosujemy metody bardzo przestarzałe. A może pomyślał o tym nasi racjonalizatorzy?

Coś się zresztą zaczyna zmieniać. W II kwartale br. zakupujemy w NRF aparat do mechanicznego wycinania liter i cyfr adresów odbiorców zagranicznych na skrzyniach drewnianych, co usprawni proces przygotowania towaru do wysyłki na eksport.

Dostaw wyrobów za granicę w skrzyniach jest dużo. Przede wszystkim w skrzyniach wysyła się kuchenki G01a, G02, G04 i G03 oraz ogrzewacze R-3; do krajów rozwijających się, na Bliski Wschód, do krajów Ameryki Łacińskiej i Południowej.

Towary do krajów socjalistycznych wysyłamy w pojemnikach kolejowych. Najpoważniejszym naszym odbiorcą zagranicznym jest Węgierska Republika Ludowa. Eksportujemy tam ogrzewacze R-3 i R-4, kuchenki GK-4 i GK-6. Lista towarowa wyrobów tam wysyłanych powiększy się jeszcze o jeden asortyment — ogrzewacze OR9, których wzory obecnie przechodzą badania w Instytucie MEEI.

W celu wejścia na nowe rynki zagraniczne — wytypowane przez PHZ „Universal” wzory naszych wyrobów eksponowane są na różnego rodzaju imprezach handlowych, takich jak Międzynarodowe Targi. W bieżącym roku wysłaliśmy już ekspozycję na targi w Koniolu, Brnie, Budapeszcie i Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie).

Wartość eksportu w naszej produkcji nie przekracza 10 proc. Pozostałe 90 proc. produkcji to produkcja rynkowa. Chciałabym zasygnalizować pewne prognozy co do kształtowania się popytu na najbliższą przyszłość. Na podstawie przeprowadzonej analizy rynku krajowego i sygnałów z Centrali „Eldom” w latach przyszłych należy liczyć się z poważnym zaniżeniem zapotrzebowania na kuchenki GK-6 oraz zwiększonym o ca 25 tysięcy zapotrzebowaniem na ogrzewacze różnych typów, bo taki deficyt notowano w sezonie grzewczym 1972/1973.

Na rok 1974, obok dotychczas produkowanych asortymentów, zaoferowaliśmy handlowi 4 nowe wyroby, takie jak ogrzewacz akumulacyjny OA2-WS, ogrzewacze OR13 i OR14 oraz kuchenkę dwupłytkową o nowoczesnej konstrukcji.

Czy wyroby te znajdą chętnych nabywców, świadczyć będzie zainteresowanie klientów na Targach Krajowych „Jesień 73”, gdzie będą eksponowane i podpisywać się będą umowy roczne na dostawy towarów w roku 1974.

WŁADYSŁAWA HYRNIK



... a tak wygląda transport płytek grzejnych. Tutaj mechanizacja zastąpiła pracę rąk, zmieniając zasadniczo układ występu w wykonywaniu czynności przemieszczenia płytek.

Od prawie dwóch lat obserwuje się zjawisko przekształcania rynku producenta w rynek konsumenta. Co to oznacza?

Otóż w niedalekiej jeszcze przeszłości współpraca pomiędzy tymi dwiema gałęziami gospodarki narodowej kształtowała się na zasadzie udzielania przez handel pomocy produkcji w zbycie towarów oraz w ułatwianiu przemysłowi przekazywania wyprodukowanych dóbr do sfery cyrkulacji, zgodnie z hasłem, że każdy towar znajduje swego nabywcę. Obecnie głównym celem powiązań handel — przemysł jest zapewnienie dostaw takich towarów, które są zgodne z popytem ludności. Oznacza to, że wyroby nieestetyczne, mało funkcjonalne nie znajdują swoich nabywców i nie mają szans na dalsze produkowanie.

Fabryka nasza liczy się na rynku jako jeden z większych producentów sprzętu elektrycznego w kraju. W związku z wielkim postępowaniem w tej dziedzinie produkcji, ażeby nie pozostać w tyle za innymi, wprowadzamy na rynek co roku nowe asortymenty wyrobów. W roku bieżącym do obrotu handlowego wprowadzamy dwa nowe wyroby: ogrzewacz el. promiennikowy typ OR-12 i kuchenkę el. jednopłytkową krytą typ GK-11. Należy tu podkreślić, że ogrzewacz OR12 znalazł szczególne uznanie w oczach klientów i przedstawicieli handlu. Dzięki konstrukcji pozwalającej na jego eksploatację w pozycji pionowej, estetyce i solidności wykonania, wyrob ten został pozytywnie oceniony przez komisję konkursu organizowanego przez MHWU pt. „Produkujemy dla rynku — Merkury 72” i znalazł się na liście wytypowanych wyrobów do plebiscytu konsumentów. Plebiscyt ten odbędzie się w sześciu największych domach towarowych w kraju (m. in. „Centrum” Warszawa, „Zenit” Katowice, „Okrągłak” w Poznaniu). Główną nagrodą w tym konkursie jest przyznanie czterem najlepiej ocenionym przez klientów wyrobom tytułu „Artykułu roku” oraz wysokie premie pieniężne z przeznaczeniem na cele socjalne załogi. Wynik tego konkursu zależy od całej naszej załogi, od jej solidności i rzetelności.

Zapotrzebowanie zgłoszone przez handel na ten asortyment w ilości 15 tysięcy sztuk jest dla nas wyjątkowo korzystne, ponieważ jest to artykuł nowy, który nie był jeszcze przedmiotem obrotu handlowego. Stuprocentowe zrealizowanie zapotrzebowania handlu na ten wyrób będzie na pewno trudnym zadaniem, tym niemniej na pewno zrobi się wszystko, aby popyt ten zaspokoić i utrzymać dobrą opinię o naszej fabryce.



Ładunek odbiera się ręcznie, przez co jest uciążliwy i mało wydajny.





TOW LUDWIK ZAGAN — od roku 1956—1962 pracował na stanowisku 2 cy dyrektora ds. technicznych. Od 1962 r. objął kierownictwo Działu Produkcji, gdzie wykazał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, wysokim zaangażowaniem i ofiarnością. Wielokrotnie nagradzany dyplomami, pochwałami i wyróżnieniami. Umiejętnie łączy troskę o wykonanie zadań produkcyjnych z pracą nad wychowaniem młodej kadry pracowników produkcji. Udział w społecznym w miejscu swego zamieszkania. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę — ZASEU-ZONY W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO.



Ob. HFIENA HECZKO — jest długoletnią pracownicą naszego przedsiębiorstwa. Cechuje ją sumienność i dyscyplinowanie. Aktualnie zatrudniona jest w Dziale Kontroli Jakości. Czynnie zaangażowana w organizacjach społecznych: w Radzie Zakładowej i Radzie Kobiet Lubiana przez koleżanki w pracy, szanowana za rzetelność i obowiązkowość. Odniosła Złotą Odznakę wojew. katowickiego.

## Rady i uwagi złośliwego

Choćbyś mądrze gadał  
I Głośno — dół ucha  
Raczej nie mów  
Gdy cię nie chcą słuchać.

Jubileusz... Jubileuszem...  
Dla jednych przyszłowiowym  
prysznice,  
Dla innych ciepłym tuszem.

Bądź mądry rozumem  
Nawet gdy cię zachęcają  
Nie bądź mądry pięścią.

Żądasz wiele od ciała,  
Gdy komfort działa.

Co lepsze: wazelina czy  
mydło  
Rozstrzygnął: KADZIDŁO.

Na szczyty kariery  
Wspinaj się schyloną  
Tam się wyprostujesz  
nowonarodzony. J. K.

Zakup książek, a przede wszystkim wybór książek do Biblioteki nie sprawia mi trudności, jest to bowiem jedna z największych przyjemności bibliotekarza. „Dom Książki” w Cieszyńsku wyodrębnił dla wszystkich bibliotekarzy miast i powiatu miejsce na antresoli, gdzie odkładane są w osobnych półkach książki dla bibliotek zakładowych. Poza tym można samemu wybierać książki z działów umieszczonych na parterze sklepu.

Preliminarz Rady Zakładowej przewiduje około pięciu tysięcy złotych rocznie na zakup książek. Nie jest to za dużo, za mało też nie — jest to tak „w sam raz”. Ograniczenie finansowe sprawia, że za przeznaczoną kwotę na ten cel, chce się wybrać rzeczy najlepsze, najciekawsze, najbardziej poszukiwane przez czytelników, takie co to nigdy nie leżą, żadne tam „cechy”, tylko książki z prawdziwego zdarzenia. Ostatnio coraz częściej stosowane jest przez wydawców wydawanie książek na lepszym papierze, oprawnych w sztywne okładki, bardzo często w płótno. Powoduje to oczywiście podwyższenie ceny co i tak chodzi o książki — to jest bardzo słusze. Cena książki jest jednak wyższa, kształtuje się około 25 złotych, ale można równocześnie o niej powiedzieć że się nie starzeje z latami. Tak więc za prelimitowaną kwotę można zakupić około 200 książek rocznie. Ponie-

waż jednak do bibliotek zakupuje się dość dużo lektur, jak również zawsze poczytnych „kryminałów” — które nie są tak drogie — przybija nam co roku około 300 książek.

Co więc trafia na półki naszej biblioteki? Tak jak już wspomniałam, kupuje się stale lektury szkolne, aby zapewnić każdemu pracownikowi poszukującemu dla siebie bądź dla swojej rodziny potrzebną literaturę, przewidzianą programami szkolnymi. Jest to jedna grupa zakupów, dalej to już beletrystyka. I tu też występuje podział na grupy. Literatura dla dzieci najmłodszych od lat 6-ciu do 10-ciu, literatura dla dzieci starszych od 10—14 lat, oczywiście granice te są płynne, zależnie od stopnia odczytania dziecka.

W ubiegłym roku zakupiono kilkanaście takich pozycji, między innymi wznowienie „Baśni” Andersena, książkę popularnej skandynawskiej pisarki dla dzieci Astrid Lindgrén pod tytułem „Dlaczego kapiesz się w spodniam wujku?” Hugh Loftinga — „Doktora Dolittle”. Zofii Woźnickiej — „Wielka heca z gitarą” Ireny Jurgelewiczowej — „O chłopcu, który szukał domu”. Hannę Januszkiewicz — „Pierścionek na co dzień”. „Nastolatki” powyżej lat czterdziestu dzielimy już na grupę czytelników męskich i żeńskich: dla młodych panenek zakupiono wznowienie często i bardzo popularna Siesicka, której „Znanka na zakręcie”, „Fotoplastikon”. „Bethoven i dziesięć” cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Zakupiono również powieść II. Ożogotkiej pod tytułem „Chłopak czy dziewczyna, czyli heca na 24 fajerek”, nadawaną niedawno w Polskim Radio,

## Martwa rzecz a przemówiła...

(FELIETONIK)

Wiadomo, że martwa rzecz słowami nie wypowiedzieć nie może. Ani pochwalić ani zganić. Okazuje się jednak, że jest zdolna zasłuchiwać na naszą korzyść lub wręcz oskarżyć nas swym wyglądem. Aby wypowiedzieć się, niekoniecznie potrzeba słów.

Z niemię formy wypowiedzi z powodzeniem korzystają plastycy, artyści pantomimy, twórcy plakatu i wszyscy ci, którzy dziełami swych rąk tworzą dowody jakości swej pracy. Musimy przyznać, że produkowane — tworzone przez nas przedmioty lub walory artystyczne, oddziałują na nas z siłą nie mniejszą od słów.

Wyrob zwanym łowaczem, przemawia do nas językiem martwych rzeczy. Na przykład ogrzewacz elektryczny; może kokietować chronioną lub nikuwaną częścią swego „wystroju”, pochwalić się blizszymi, pięknym lakierem, kusić ciepłem nagrzanego elementu grzejnego.

Każdy wygląd przyciąga wzrok i kusi do bliższego poznania martwej rzeczy, a dokładne oglądnięcie przedmiotu mogą przyczynić się do uzyskania sporej ilości wiadomości o wyrobie oraz ludziach, którzy go wyprodukowali. Przekonał mnie o tym pewien ogrzewacz wewnętrzny typ R-5a, który dogorywał resztkami swej niedawnej świetności w jednym z działów naszej fabryki. Data produkcji wskazywała na wiosnę jego życia, aleśny wygląd jego zmuszał do smutnych refleksji na temat uwidły starczego. Leżało to biedactwo akropnie sponiewierane... zeberka chroniące element grzejny, świadczyły o bohaterkiej i skutecznej obronie serca ogrzewacza — spirali zamkniętej w kwarowym szkło.

Zniekształcone nóżki służące do zamieszania ogrzewacza na ścianie, skłaniały do ludzkich przypuszczeń, że ogrzewacz dotknięty został wściekłym reumatyzmem lub wcale łagodnym lumbago. Ogrzewacz leżał na podłodze i krzyknął swym wyglądem. Był to niemy krzyk oskarżenia pod adresem jego użytkowników. Było wiadome, że w pewnej fazie jego nieszczęsnego żywota, brutalnie go skopano i zdeptano. Ślady bezlitosnych wlepień i zagnieceń na zeberkach, oprawie i odbłyśku świadczyły o apokaliptycznym użytkowniku. Jesteście zapewne przekonani, że ogrzewacz nie przeżył. Że nie spełnia swej podstawowej funkcji użytkowej — co kwalifikowałoby go na złom, że piszę o tym aby czynić zarzut Wam, którzyście go wyprodukowali! Wręcz przeciwnie. Fakt, że ogrzewacz uczciwie spełnia funkcję ogrzewacza, jest dowodem przemawiającym na korzyść naszych robotników.

Wyprodukowali ogrzewacz w pewnym sensie niezniszczalny! Mam tutaj pretensję i żal do nieznanego sprawcy, że skrócenie ogrzewaczowi okresu jego młodości.

J. K.



— TO MY WALCZYMY Z BIUROKRACJĄ A WY PRZYNOSICIE JAKIEŚ WNIOSKI RACJONALI ZATORSKIE !!



— TO GO PAN ZEDŁAM, BĘDZIEM NIELI NA PIWKO.

## UWAGA! Tu mówi radiowęzeł zakładowy

Tak! już mówi i gra! Po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej remontem urządzeń i instalacją nowych, rozpoczął w marcu br. swą działalność. Jeszcze nie wszystko jest tak jakbyśmy sobie życzyli, mamy jednak prawo zapewnić Was, że „będzie grało”. Dyrekcji leży na sercu sprawa naszej przyzakładowej rozgłośni, bo jest ona przecież transmisją woli kierownictwa i atrakcyjną formą dotarcia do pracowników z bieżącą informacją na temat aktualnych spraw fabryki. Chcemy docierać do Was poprzez atrakcyjną muzykę i proste ale szczerze słowa. Mamy nadzieję, że nasza praca oceniona przez Was zostanie jako pożyteczna.

Apelowaliśmy do Was o zgłaszanie swoich propozycji dotyczących programu, lecz nie odpowiedziano na nasz apel. Nadal nie wiemy czy to co emitujemy wewnątrz zakładu przez sieć naszych głośników, znajduje Waszą aprobatę. A na tej aprobacie zależy nam najbardziej. Zdarzają się nam przykre efekty akustyczne w postaci gwizdów lub trzasków. Jest to skutek niepełnego opanowania tajników przekonstruowanej rozgłośni. Urządzenia mają małe usterki, które zostaną usunięte. Przekazujcie nam swoje uwagi dotyczące programu. Będziemy za to wdzięczni.

Do miłego wysłuchania!

J. K.

## Co nowego w naszej bibliotece związkowej?

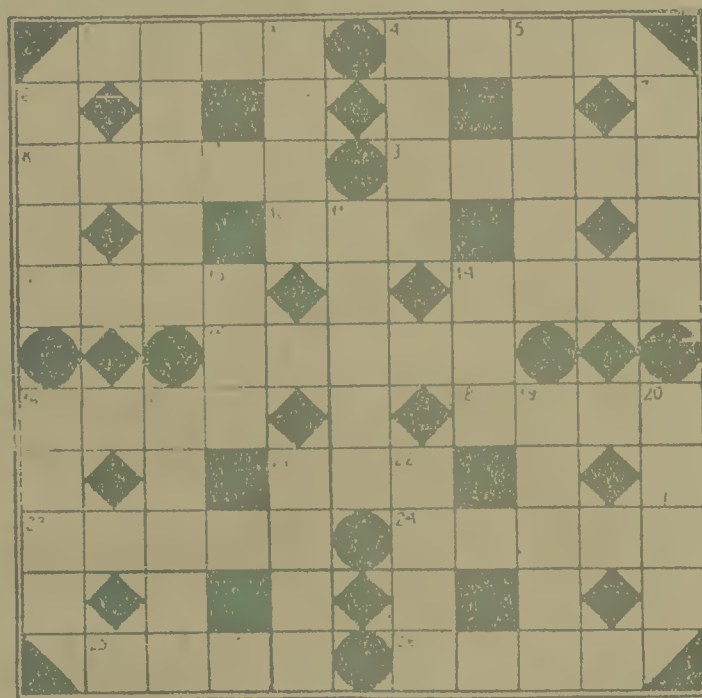
Młodzi czytelnicy wybierają Janusza Przymanowskiego czy Alfreda Szklarskiego, autora popularnej serii „Tomka na Czarnym Ładzie” — ostatnio zakupiono „Tomka u źródła Amazonki”, „Chłopów z Placu Broni” — Molnara, Minkowskiego — „Zab Napoleona”, „Winnetou” — Karola May, Coopera „Ostatni Mohikanin”.

W roku ubiegłym, który był Międzynarodowym Rokiem Książki udało się również zakupić wiele ciekawych pozycji dla dorosłych. A więc kilka kryminałów rodzimych i obcych autorów, których tytuły niewiele mówią — wszystkie z popularnej serii „Klubu Srebrnego Kluczyka”, wydawanej przez „Iskrę”. Dla pań udało się nabyć poszukiwaną powieść Heleny Mitelskiej, sławną „Trędowatą” jak również kilka powieści wydawnictwa „Nasza Księgarnia” z popularnej serii „Złotego Liścia”. Są to jak wiadomo książki dawne, znane i lubiane, towarzyszące od lat wielu pokoleniom młodych czytelników, książki interesujące i wartościowe, stanowiące najcenniejsze pozycje polskiej literatury, które z biegiem lat stały się ulubioną lekturą młodych lub też były two-

rzne z myślą o młodym czytelniku.

A więc zakupiliśmy „Historię żółtej ciemki” — Anny Domańskiej, Władysława Łozińskiego „Zaklety dwór”, Zofii Urbanowskiej „Księżniczka” oraz „Strasznego Dziadunia” Rodziewiczówny. — autorki bardzo popularnej wśród starszych i młodszych czytelników. Zakupiono także biografię znanej tragicznej włoskiej — słynnej Eleonory Duse. Biografie — literatura ostatnio coraz bardziej popularna — w ostatnim okresie reprezentowana jest w naszej bibliotece przez utwory Georga Bidwella, autora popularnej „Oliwii i Filipa”, który popularyzując angielskie postacie historyczne przybliża je polskim czytelnikom. George Bidwell, pisarz angielski, ożeniony z Polką Anną Bidwell, tłumaczka jego powieści, mieszka i tworzy w Polsce również po polsku. Ostatnio zakupiono do biblioteki tego autora: „Bunt długich spódnic” zbeletryzowaną biografię „Eweliny Pankhurst”, „Szczęśliwe życie” opowieść o angielskim patriotcie — Wiliamie Cobbecie oraz powieść o życiu króla angielskiego Henryka i jego sześciu żonach, przybliżoną naszym czytelnikom przez

## KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1 — rzeka na Syberii nad którą leży Komsomolsk. 4 — dzielnica Warszawy lub mocny charakter. 8 — silnik elektryczny. 9 — każdy mądry by nieć jednorodny. 10 — bohaterka elementarna. 12 — może być azolowy, solny itp. 11 — choroba zakaźna. 15 — w Cieszyńsku jest Piastowski. 16 — koniec ołpów lub biegu 18 — kontynent. 21 — samiec kozicy. 23 — część głowy. 24 — pokaz mody. 25 — każde przedsiębiorstwo ma tam konto. 26 — miasto w ZSRR, słynne z wyrobu samolotów.

**PODŁOŻE:** 2 — powieść Maksyma Gorkiego. 3 — przewód wodny, gazowy. 4 — bez niej nie można żyć. 5 — grzeczność. 6 — szal, którym ulegają palące haszysy. 7 — widział przez nie na świat. 11 — świeci w pokoju. 13 — chło...! 14 — rzeka w ZSRR. 16 — „ring” dla zapasników. 17 — na wiosnę jest soczysta zielona. 19 — choroba serca. 20 — starożytna liczba. 21 — może być imię lub na okaziciela. 22 — dopływ Dunaju.

## TEKSTÓWKA

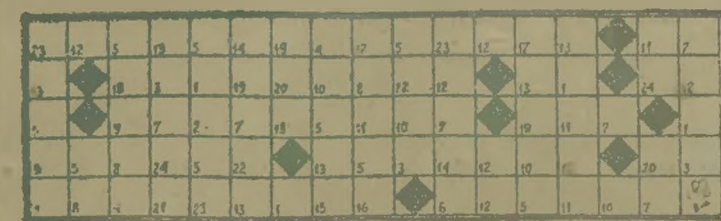
Niżej podane wyrazy należy uzupełnić brakującymi literami, które czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

DO...TORKI...ANKAP...LOKA TR.PAK  
„IETLICA P.TA...KARKA SZA...PA LU.KOŚO  
P.ERNIK WY...COWANIE...NAMON

Rozwiązania co najmniej dwóch zadań należy składać w zamkniętej kopercie w ciągu 1 miesiąca od ukazania się gazety w Radzie Zakładowej „Termiki”. Wśród uczestników zostaną rozlosowane nagrody ufundowane przez Radę Zakładową.

A oto lista nagrodzonych za rozwiązanie rozrywek umysłowych zamieszczonych w jedynolipcu wydanej z okazji Dnia Pracownika Przemyślni Terenowego. W wyniku losowania nagrody otrzymali: Głębce Wanda — obrus lniały, Tomica Tadeusz — kpl serwetek, Pilek Teresa — świecznik metal, Pietruszek Marta — Słownik Wyrazów Obcych, Kubaśka Halina — książka, Cieślak Maria — Słownik Emila — płyty, Woźniak Franciszek, Buiok Paweł, Zwak Anna — mapy turystyczne.

## SZYFROGRAM



Należy odgadnąć 7 wyrazów o podanych poniżej znaczeniach, zastąpić literami a i e z kolei wpisać w podane kratki diagramu i przedami pozostawionych odczytać rozwiązanie zadania.

1) Produkujemy je na II piętrze naszej fabryki  
1 2 3 4 5 6 7 8 4 5

2) Tworzywo sztuczne, z którego produkowane są uchwyty i nóżki do naszych wyrobów  
8 7 10 5 11 12 13

3) Znajdziesz ją również w zakładowej apteczce  
14 7 15 16

4) W galwanizerni służy produkcji — w domu — higienie  
10 17 18 12 5 11

5) Zwinęte — tworzą spirale  
19 3 20 13 21

6) Popularna nazwa bezpośredniego przełożonego na produkcję  
14 7 22 23 13 5 3

7) Są w galwanizerni  
6 7 24 24 21

popularny zeszłoroczny serial telewizyjny.

Zakupiono również piękną i wzruszającą powieść Ewy Curie o życiu jej matki Marii Curie Skłodowskiej, polskiej uczoniej, laureatce nagrody Nobla. Książka prosto i pięknie mówi o tej wspierającej kobiecie, tak przy tym skromnej, że kiedyś Einstein wyraził o niej, że jest jedynym, niezapomnianym przez sławę człowiekiem.

Wymienione tu pozycje podsumowują raczej żeńskie gronie czytelników. Dla panów — to rzeczwiście konkretnie, wiedza rzetelna o aktualnym świecie.

I tu mam okazję popularyzować literaturę społeczno — polityczną i taką również zakupuję do biblioteki z myślą o tej „brzydkiej polowie rodzaju ludzkiego. Zawieszę więc „idzie” reportaż. Popularna seria o stolicach świata pt. ABC, wznowiona bądź uzupełniana co roku, zajmuje już na naszych półkach sporo miejsca; Budreweicz, Wolanowski kupowani są bez namysłu, Wańkowicz — na ten temat się po prostu czyha. Ciągłe jeszcze a raczej przede wszystkim — zajmuje naszych czytelników II-ga wojna światowa.

I tu również śledzi się co nowego z tego przeogromnego tematu pojawia się na półkach księgarń, aby potem trafiło w czyści na nasze półki biblioteczne.

które w tej chwili starannie odnowione, przemalowane na optymistyczną zielen — radośnie przyciągają oko. Wszystkie wskazują na to, że rok bieżący będzie dla rozwoju czytelnictwa w naszym zakładzie pomyślny, że rejestr czytelników powiększy się o sporo liczb nowych, aby na koniec roku osiągnąć oczekiwaną ilość 450 czynnych czytelników. Z ostatnich zakupionych nowości będzie tym razem „Księżycowe i Liliżki”; dalszy ciąg „Sagi Rodu Forsytów”; „Gorąca Wieś Ambinitelo” Arkadea Fiedlera, jednego z najpoczytniejszych naszych pisarzy; „Pamiętniki Casanovy”; tom popularnych reportażów z sali sądowej Barbary Seider, kilka „kryminałów” i kilka opowiadań Marii Dąbrowskiej — tak bardzo poszukiwaną przez uczniów.

Popierana przez kierownictwo zakładu działalność Rady Zakładowej na polu rozwijania czytelnictwa — każde oczekiwało pomyślnych rezultatów w tej dziedzinie.

Czynione są przygotowania do wielkiej imprezy czytelniczej jaką będzie „Zgadyw — Zgadula” na temat Reymontowskich „Chłopów” planowana na Dni Oświaty, Książki i Prasy — obchodzone tradycyjnie w maju, która połączona będzie ze spotkaniem najaktywniejszych czytelników z kierownictwem zakładu.

HELENA RASZ

WSZYSTKIE ZDJĘCIA  
DO JEDNODNIOWKI  
WYKONAŁ EDWARD  
URGACZ.

„TERMICA” JEDNODNIOWKA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO FABRYKI SPRZĘTU ELEKTROGRZEJNEGO W CIESZYŃSKU. REDAGOWALI: JAN KLIMAS, MARIA SUPIK. DRUK: Zakłady Graficzne RSW „PRASA” Katowice, ul. Liebknechta 22. Nakład: 1500 egzempli. Nr zam. 1910/73 M-1.



Tadeusz GRZYBIEC — I sekretarz KZ PZPR

# „Takie będą rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie”

Spółczesność polskie wyróżnia się dziś wśród innych krajów Europy, wysokim udziałem ludzi młodych. 31 proc. obywateli nie ukończyło 19 roku życia, a połowę ludności stanowią roczniki urodzone i wychowane w Polsce Ludowej. Jest to dla kraju ogromna szansa. Jej wykorzystanie zależy od wypełnienia szeregu obowiązków dotyczących przygotowania do aktywnego udziału w dalszej budowie socjalizmu. Dążenia i aspiracje młodzieży, które z natury rzeczy uosabiają przyszłość narodu, wiążą się najsilniej z treścią i zasięgiem perspektywy długofalowego rozwoju kraju.

Ambitną i dalekosiężną perspektywę, która pokrywa się z aspiracjami i dążeniami młodego pokolenia, otworzyła polityka zaprzeczająca na VII i VIII Plenum KC Zjed. i skonstruowana przez VI Zjazd. Perspektywa ta wynika ze zrozumienia, że przyspieszony rozwój gospodarczy i zarazem przyspieszone kształtowanie się w pełni socjalistycznych stosunków społecznych.

Zespołenie młodoci, która jest charakterystyczną cechą społeczeństwa polskiego obecnego okresu, z dynamiką i rozmachem perspektywy budownictwa socjalizmu tworzy wielką szansę dla rozwoju naszego kraju. Jej urzeczywistnienie zależy od właściwego kształtowania i wychowania młodych pokoleń Polaków.

Jest to tym ważniejsze, że realizacja wagi wysoko rozwiniętej, socjalistycznej polski oznacza nie tylko zwielokrotnienie majątku materialnego, produkcji materiałów i dochodu narodowego, lecz również zasadniczą modernizację kraju w oparciu o wykorzystanie osiągnięć nauki i techniki, zbudowanie w pełni nowoczesnej gospodarki, nauki i kultury oraz kształtowanie wizerunku społecznego.

Wielką rolę w procesie wychowania odgrywa środowisko pracy zawodowej. Od państwa w zakładach, przedsiębiorstwach, w środowisku, od klimatu wychowawczego, od przykładu starszych — zależy bardzo wiele.

Szczególna rola w tym procesie przypada mistrzom i brygadziom. Oni bowiem mają najwięcej możliwości tworzenia klimatu dobrej i rzetelnej pracy, umacniania kolektywów pracowniczych, umiejętnego stosowania wyróżnień i kar. Ich uwaga poświęcana młodym pracownikom, umiejętnie skierowana pierwszymi krokami w wybranym zawodzie, dbałość o przestrzeganie zasad sprawiedliwości w podziale i ocenie pracy — to powinno być, które ciąży na wszystkich kierownikach zespołów ludzkich.

Każdy mistrz czy brygadziom powinien czuć się odpowiedzialny za wychowanie podległego mu młodego pracownika.

Każda młoda generacja przejawia wobec zastanej przez siebie rzeczywistości większe wymagania i wyższe aspiracje, jest bardziej uczulona na wszelkie przejawy zła, schorzenia i słabości. Jest to zjawisko naturalne.

Naszym zadaniem jest takie działanie, aby to krytyczne spojrzenie młodzieży opierało się na głębokiej znajomości obiektywnych praw rozwojowych i przyszłości naszego kraju. Chodzi o to, aby ten krytycyzm acywnie siłą konstruktywną, zachęcającą do aktywnego działania i pobudzającą wolę doskonalenia swej pracy, aby stał się on źródłem świadomej dyscypliny, dobrze skierowanego poczucia odpowiedzialności.

Trzeba jednak pamiętać, że formowanie społeczeństwa socjalistycznego jest procesem długotrwałym, wymagającym cierpliwości i wytrwałości. Nie należy się poddać, nie należy się poddać, nie należy się poddać.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Przyznaję, że rozmowa o kształtowaniu młodego pokolenia to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic. Jest to temat, który nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

Zasadniczą potrzebą naszych czasów jest dążenie do mistrzostwa w zawodzie, równanie do najlepszych, kształtowanie kultury „dobrej roboty” we wszystkich dziedzinach.

Każdy, kto dobrze pracuje, powinien spotykać się z uznaniem. Nie ma prae lepszych i gorszych, wszystkie są ważne i cenne, jeśli są dobrze wykonywane. Oczekuje się od młodzieży, że będzie ona w odziaływaniu na sprawy zakładu pracy, zdobywania umiejętności, współzawodnictwa i współzawodnictwa, rozwijania inicjatyw, pracowniczego i obywatelskiego. Jest przecież faktem, że ambicja narodu to — ambicja wszystkich członków społeczeństwa w tym i naszej młodzieży.

Historyczny dorobek Polski Ludowej powstał przy wielkim udziale poprzednich pokoleń młodzieży, które stanęły do zadań narodowych i społecznych, wyzwoleń, tworzenie ustrojowych i społeczno — ekonomicznych fundamentów socjalizmu.

Dziś nadszedł czas, aby podjąć nieporównanie większe i ambitniejsze zadania, wynikające z realizowanych już założeń budowy „drugiej Polski”. Nowe pokolenie, aby idąc za przykładem przodków, kontynuować i wzbogacić chlubną tradycję poprzedników, aby na dotychczasowym dorobku wybudować nowe, wielkie dzieło, wybudować nowe, wielkie dzieło, wybudować nowe, wielkie dzieło.

Często z tytułu pełnowartościowych obowiązków I sekretarza KZ PZPR rozmawiam z przedstawicielami młodzieży „Termiki”. Jest to tworzenie niespokojna, niecierpliwa, ma wiele dobrych cech. To dobra młodzież. Być może, że rozmowa ta nie zawsze kończy się ustaleniami, które w pełni zadowalają obie strony. Niecierpliwość to przecież recha młodzieży. Młodzi chcą mieć wszystko od razu. Pochwalam zdrowe ambicje i staram się, jako reprezentant Komitetu Zakładowego PZPR wychodzić naprzeciw inicjatywom młodzieży. Bez cienia złośliwości i dwóki, muszę stwierdzić, że nasza młodzież stała na wysokości aktywności i samodzielności. Młodzież nasza, mając w „Termice” dobre warunki pracy i rozwoju kulturalnego, mać szerokie pole do działania — mogłaby więcej działać. Działać sama z siebie — bez czekania na „nakazy” lub sugestie. W zmianie sposobu inicjowania i wykonywania pożytecznych prac, widzę dużą szansę dla organizacji pracy zakładowej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Współpraca z młodzieżą, która skupia w swoich szeregach ponad 20 proc. członków naszej załogi.

Proces przekształcania naszej fabryki z małego kapitalistycznego warsztatu założonego w roku 1903 w średniej wielkości zakład przemysłowy — o wyraznie umiarkowanym profilu produkcyjnym, który dokonał się w latach sześćdziesiątych, przy założeniu rozbudowy przy ul. Stawowej — stworzył możliwości zdecydowanego wzrostu produkcji poszukiwanych na rynku krajowym i za granicą elektrycznych, poprawił warunki pracy dla całej załogi fabryki, słowem umożliwił dokonanie socjalistycznych przemian godnych epoki, w której żyjemy.

Dziś możemy sobie powiedzieć, że proces ten nie zakończył się w dniu, w którym formacie rozlicziliśmy osiągnięcia efektów zrealizowanego programu inwestycyjnego, że trwa on nadal, gdyż stworzona baza produkcyjna, wobec stalego postępu technicznego musi być modernizowana i rekonstruowana. Jest to proces nieunikniony i zyciowo konieczny, stanowi bowiem o perspektywie w jakie chcemy żyć i pracować u schyłku XX w. Sposób wielu rozwiązań i wariantów perspektywy rozwoju fabryki za najbardziej właściwy uznaliśmy dalszą jej rozbudowę na terenach przyległych, położonych po drugiej stronie potoku barkandrowa. Wariant ten przewidywał bowiem zlikwidować dysproporcję, jaką w toku kilkuletniej eksploatacji istniejących obiektów, daly o sobie znać zarówno w sferze produkcji jak i w całym jej zapleczu. Wariant ten umożliwiał realizację w kilku etapach, przy czym można w pierwszym okresie zlikwidować najbardziej niewłaściwe napięcia występujące w procesie produkcji, aby w okresach następnych kompleksowo modernizować te odcinki produkcyjne, które trudno w tej chwili nazwać nowoczesnymi.

Wariant ten umożliwił w końcu odwrócenie tych zabudowań i pomieszczeń, które w wyniku modernizacji ul. Stawowej i budowy wiaduktu nad torami kolejowymi zostaną wyburzone.

Do najbliższych zadań, które należy rozwiązać w I etapie rozbudowy należą zaliczyć: — powiększenie powierzchni magazynu materiałów i surowców i zlikwidowanie wszystkich prowizorycznych pomieszczeń magazynowych znajdujących się poza terenem fabryki, — stworzenie nowego oddziału tłoczni, gdyż obecna lokalizacja tego oddziału uniemożliwia dalszy rozwój. Trzeba przy tym pamiętać, że oddział tłoczni, położony na najbliższej kondygnacji jest często narażony na zalanie wodami rzeki Bobrowki w okresach powodzi. Remont prasy, zwłaszcza ciężkiej, jest bardzo trudny i niebezpieczny, gdyż konstrukcja budynku nie pozwala na zastosowanie dźwigów podwieszonych, które mogłyby ułatwić demontaż tych maszyn.

— Powiększenie powierzchni działu narzędziowego, serca każdej fabryki, na dla rozwoju asortymentu kuchennych, elektrycznych, a której brak stał się ostatnio źródłem przestojów z winy niesumiennej kooperantów.

Wymienione technologie stanowią dla nas ogromny problem, w którym zakładzie, który pragnie liczyć się jako poważny producent artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Poziom — nowoczesności decyduje o jakości produkowanych wyrobów, o możliwości wprowadzenia nowych modeli i ich odmian, o poziomie organizacji wytwarzania, kształtowania się kosztów i wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Jest to tym bardziej ważne, że poziom nowoczesności i jakości naszych wyrobów, aczkolwiek uznawany w kraju za najwyższy w tej grupie asortymentowej, odbiega jeszcze dość znacznie od średniego poziomu europejskiego. Stwierdzenie to dotyczy zwłaszcza asorty-

mentu kuchennych elektrycznych, w którym do tej pory nie dopracowaliśmy się elementów grzejnych, sprężających w masach ceramicznych, regulacji mocy bezstopniowej oraz pływów tzw. szybkozgrzewalnych wyposażonych w element grzejny o dużej mocy i ogranicznikach temperatury.

W świetle tymczasem, obok typowych pływów żelaznych, bardzo szeroko rozpowszechnione są w kuchniach elementy grzejne turkowskie, reklamowane jako bardziej wydajne i zużywające mniej energii elektrycznej. Coraz poważniejszą spótką można kucharki z płytami ze specjalnego gatunku szkła (tzw. CER-GLASS), w którym zatopione są przewody grzewcze, całość zaś stanowi płytę szklaną, łatwą do czyszczenia i charakteryzującą się tym, że w miejscach, gdzie położone są elementy grzejne, panuje wysoka temperatura taka, jaka jest niezbędna do gotowania i pieczenia — poza tą strefą płyta nie nagrzewa się.

W asortymencie ogrzewaczy elektrycznych bardzo szeroko rozwinięta jest grupa ogrzewaczy przewidywanych i wentylatorowych, obok nich istnieje duża ilość odmian ogrzewaczy promiennikowych wyposażonych w rurki ze szkła kwarcowego a uzupełnia je cała rodzina obrzybiała ilość typów i odmian ogrzewaczy akumulacyjnych. Te ostatnie charakteryzować można jako urządzenia w pełni zautomatyzowane, samoczynnie włączające się na taką ilość godzin pracy jaką dyktują warunki atmosferyczne, wyposażone w wentylator sterowany automatycznie regulatorem temperatury, który utrzymuje właściwą temperaturę wewnątrz ogrzewanego pomieszczenia. Każda z liczących się wytwórni produkule pełny zestaw wielkości od 1,5 do 8,0 kw, a ich wystrój zewnętrzny to pełna gama kolorów lakieru, imitacji wykładzin drewnianych i ceramicznych, a nawet naturalnych kafi i marmurów (zdj.).

Wśród ogrzewaczy wentylatorowych wyróżnia się ponadto grupa ogrzewaczy sprężających, które pozwalają na szybkie nagrzanie pomieszczenia, a budowa ich zapewnia pełne bezpieczeństwo użytkowania w warunkach zwiększonej wilgotności. Ze względu na zdrowotność odmiana ta gorule nad ogrzewaczami promiennikowymi, gdyż zapewnia bardziej równomierną temperaturę w łazienkach.

Jak widać z tej pojętnej charakterystyki potrzeb i kierunków, w jakich trzeba rozwiązać naszą fabrykę, nie zanosi się na to, aby jej pracownicy, tworząc pojmując swoje zadania i obowiązki, nie znaleźli możliwości ciekawej pracy, rozwijania własnej robotowości i realizacji swoich pomysłów. Kierunek modernizacji procesów wytwarzania i podnoszenia nowoczesności wyrobów jest najbardziej aktualnym hasłem na dziś i jutro.

Mgr inż. LESZEK ŁABAJ

Współna praca zbliża ludzi, uczy wzajemnego szacunku dla wysiłku i solidności. Jestem przekonany, że w ramach Zjednoczenia Produkcji Sprzętu Gospodarstwa Domowego „DOMGOS”, kontynuować będzie tradycję dobrej roboty i równania w górę.

Pragnę z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego złożyć zało-

todami, stosujące nowoczesne technologie, to duża porcja wiedzy o życiu produkcyjnym, to możliwość poznania przy autopsji tego czegoś, co nazywamy fabryką, to możliwość poznania teoretycznie przez studiowanie fachowej literatury. Zobaczyć a nawet dotknąć, to znacznie więcej aniżeli słuchać o tym, lub widzieć na własne oczy (mam na myśli film). Można z takiej wycieczki przywieźć do swojej fabryki dobry wzorzec organizacji pracy, podpatrzone rozwiązania, krytycznie ocenić własne sposoby produkcji. Otrzymałem jedyną pytanie, na które nie odpowiedziałem. Pamietałem, że „tamtego” roku, czytając periodyki traktujące o spalalnicach, dowiedziałem się, że zresztą równoległe z innymi kolegami korzystającymi z tego samego źródła, Instytut Spalalnictwa w Gliwicach posiada dane dotyczące zastosowania miedzi chromowej do wyrobu elektrod — używanych w procesie grzewania. Zainteresowałem się tą informacją, weszliśmy w kontakt ze wskazanym Instytutem i rezultatem dokonanej wymiany korespondencji było zastosowanie miedzi chromowej do naszych elektrod, co w poważnym stopniu usprawniło nasz proces grzewania. To z kolei obniżyło koszty grzewania i poprawiło jakość tych technologicznych zabiegów.

Ważny drugi przykład: dzięki uważnemu czytaniu Biuletynu Instytutu Mechaniki Precyzyjnej — „Powłoki ochronne”, dowiedzieliśmy się, że w procesie czyszczenia po kapieli detali w roztworze alkalicznym, stosuje się kapiel w gorącym roztworze mydła, która to kapiel powoduje lepsze czyszczenie, niż kapiel w zimnym. Niby drobiazg, lecz okazało się, że po gorących kapieli w roztworze mydła, uzyskujemy znacznie lepsze rezultaty, przy czyszczeniu. Z literatury fachowej dowiedzieliśmy się również o efektywności stosowania węglików spiekanych przy konstruowaniu narzędzi tłocznych. Jeszcze w tym roku wprowadzimy w „Termice” tą innowację. Jestem przekonany, że zastosowanie węglików spiekanych przedłuża żywotność narzędzi i jakości ich pracy. Mogłbym podać wiele innych przykładów przemawiających za korzystaniem jakiegoś rodzaju z literatury fachowej. Oni przecież też z uwagą śledzą kierunki rozwoju i najnowsze osiągnięcia w dziedzinie elektrotechniki. Posiadają nadto bogate doświadczenia produkcyjne. Gdyby jednak otrzymali obecnie taki nowy wyrób o najwyższym standardzie do realizacji byłby bezsilny. Posiadane obecnie i oprowane metody technologiczne mogły by — conajmniej, doprowadzić do wyprodukowania prototypu takiego wyrobu — metodą rzemieślniczą. Nie muszę przekonywać, że w tym przypadku produkcja tego wyrobu wymagałaby marnotrawstwa środków i czasu. Masowa — wielokrotna produkcja wymaga sprawnego oprzyrządowania i wysokiej jakości surowców i materiałów. Z materiałami nie jest obecnie najlepiej, o czym świadczą karty odstępow od norm a nowoczesne zaplecze techniczne to na pewno nie posiada. Przez nas prasy i inne pozostałe maszyny. Potrzebny jest do takiej produkcji wysokosprawnny park maszynowy. Jestem jednak przekonany, że osiągniemy ten wymiarowy poziom technologiczny. Zależy to przecież od nas, zależy to od nas, zależy to od nas.

Czyżby to nie był optywizm i wydaje mi się, że jest to idealne miejsce dla przetrwania rozmowy z życzeniami ziszczania marzeń, które oby daly nam produkcję o najwyższym światowym standardzie.

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

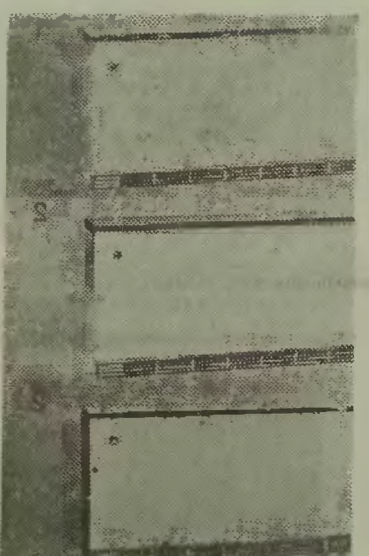
rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS

rozmawiał mgr Jan KLIMAS



Ogrzewacze akumulacyjne (oznaczone numerami 1, 2, 3) obudowane są kafełkami względnie marmurem. Zyskują przez to na wyglądzie i dają się ukomponować w estetycznie urządzone wnętrza, będąc same w sobie walorem dekoracyjnym.

## WIEDZA NABITA I WIEDZA ZBOBYWANA

Rozmowa z mgr inż. R. WALICZKIEM  
Kierownikiem Działu Technologicznego

moim zdaniem polega na tym, aby młodzi „kolektyści po fachu” interesowali się tym ogromnym zasobem pozytywnych informacji i chcieli z nich korzystać — zyskać z tego, co im się daje, z tego, co im się daje, z tego, co im się daje.

— Czy „Termika” — jako administracja — zabezpiecza serwis interesujących informacji technicznych?

— Prenumerujemy szeroki wachlarz krajowych i zagranicznych wydawnictw. W „Termice” nie szczędzi się grosza na te cele. Jest tu wyjątkowo dobra atmosfera i dobre warunki do uzupełniania wiedzy. Młodzi technicy powinni zmierzać do przyswojenia sobie języków obcych. Ten trud jest w pełni opłacalny, bo nie idzie o towarzystką satysfakcję, lecz o niebagatelną korzyść w postaci możliwości korzystania z pionierskich rozwiązań, porównań czołowych osiągnięć zagranicznych z krajowymi, uczenia się na doświadczeniach i wzroście — co najważniejsze — możliwości wykorzystania tak nabytej wiedzy w swojej codziennej pracy.

— Z tego wynika, że jesteście zwolennikami doskonalenia się kadry technicznej na bieżąco przez samokształcenie. Są jednak organizowane kursy. Co one dają?

— Wśród wielu organizowanych kosztownych kursów i tak zwanych zjazdów naukowych czy kurso-konferencji, tylko nieliczne wnoszą wkład w postaci konkretnego doskonalenia i uzupełnienia wiedzy kursanta. Jeżeli mam być szczerą a nawet spontaniczną, to pozwól mi na stwierdzenie, że tylko na dźwięk słowa „kurs” krzywię się jak po ugrzygnięciu przysłówowej cytryny. Z taką samą przykrością przyjmuję do wiadomości konieczność wysłania na kurs jednego z współpracowników. Rozumiem, jeżeli organizuje się kurs na okoliczność przekazania zasad normowania, w związku ze zmianą polityki w tym zakresie i koniecznością weryfikacji norm. Na takim kursie uczestnik przyswoi sobie wskazówki metodyczne i zastosuje je w praktyce. Lecz jeżeli organizuje się kurs po to, tylko, by skróciło omówić powołane już przedtem tematy — kurs przestaje spełniać rolę czynnika kształcenia. Budzi jednak refleksję na temat marnotrawstwa środków i czasu. Z takiego kursu wraca się z odczuciem bezpożyteczności straconego czasu.

— Z tego wynika, że jesteście przeciwnikami zorganizowanych form szkolenia?

— Bynajmniej, to by brzmiało jako oskarżenie. Przecież dzięki zorganizowanej nauce otrzymałem dyplom i posiadam określony zasób wiedzy, który wykorzystuję na co dzień w swej pracy. Krytykując kursy, mogę jednocześnie w zgodzie z własnym sumieniem wskazać kilka takich kursów, które były naprawdę cenne.

— Pozwól mi powrócić do uprzedniego tematu. Mówiłeś o czytaniu fachowej literatury. Robiłeś to bardzo przekonująco. Chce być konkretny: czy mógłbyś podać przykłady praktycznych korzyści dla „Termiki” z jej nakłady i wydatki na fachową literaturę?

— Jest to pytanie przypięgające do muru. Zanim na nie odpowiem chciałbym zwrócić uwagę na formę



# Co będziemy produkowali nowego w 1973 roku

Z nowości jakie w 1973 r. zostaną przekazane na rynek krajowy, należy wymienić ogrzewacz promiennikowy; typ OR-13/220 V, 900 W) kuchenkę elektryczną dwu płytkową; typ GK-14 (220 V, 2000 W), ogrzewacz wewnętrzny promiennikowy; typ OR-12/220 V, 140 W), ogrzewacz wewnętrzny akumulacyjny typ OA-2 WS oraz kuchenkę elektryczną krytą; typ GK-11. Ostatnie trzy z wymienionych wyrobów zostały wprawdzie uruchomione już w roku 1972, lecz dotychczas wyprodukowano ich niewiele. I tak — ogrzewacz OR-12; wyprodukowano 524 sztuk, OA-2 WS — 44 szt. i kuchenek GK-14 — 50 sztuk.

Plan na rok 1973 przewiduje wykonanie wyrobów nowych o wartości 5.253.500 zł.

Dla zaprezentowania tych nowości podaje charakterystykę tych wyrobów: Ogrzewacz wewnętrzny promiennikowy typ OR-13 (220 V, 900 W), jest ogrzewaczem przystosowanym do zawieszenia na ścianie. Posiada element grzejny umieszczony w rurce kwarcowej, przewód jednostronnie rozłączalny oraz lampkę sygnalizującą włączenie ogrzewacza do

sieci. Jest to konstrukcja całkowicie nowa i na jej bazie powstaną w następnych latach odmiany nowych ogrzewaczy — np. w wersji pionowej lub ustawiane na podłodze.

Kuchenka elektryczna dwupłytkowa typ GK-14 (220 V, 2000 W) zastąpi dotychczas produkowaną kuchenkę dwupłytkową typ GK-14. Konstrukcje kuchenki cechuje nową rozwiązaniem części dotyczącej miejsca umieszczenia całego osprzętu elektrogrzejnego. Do korpusu kuchenki zaprojektowano oddzielną część z tworzywa sztucznego, w której umieszczono, przełączniki grzejników, połączenia przewodu przełącznikowego jednostronnie włączalnego oraz lampkę sygnalizacyjną.

Takie rozwiązanie poza względami estetycznymi ma wiele zalet, gdyż taka konstrukcja powoduje zmniejszenie nagrzewania się części osprzętu, zwiększając jego trwałość. Rozwiązanie to z uwagi na swoją oryginalność zostało zgłoszone w Urzędzie Patentowym PRL jako wzór użytkowy.

Ponadto wprowadzenie tej kuchenki do produkcji jako mniej pracochłonnej, pozwoli na zwiększenie produkcji tego asortymentu oraz spowoduje obniżkę kosztów produkcji.

Realizacja planu nowych uruchomień związana jest z wieloma kłopotami, które można podzielić na konstrukcyjne, technologiczne i wreszcie te, które związane są z wprowadzeniem nowego wyrobu na rynek. Kłopoty konstrukcyjne polegają na braku odpowiedniego osprzętu elektrogrzejnego np. przełączników grzejnikowych pociągowych do ogrzewaczy ściennych, przełączników grzejnikowych wielopolożniowych do kuchenek i ogrzewaczy elektrycznych i innych drobnych elementów, które wchodziły w skład wyrobu, decydując o jego funkcjach użytkowych, łatwości obsługi, sprawności w działaniu i praktyczności w użytkowaniu. Konstruktor musi się również liczyć z realiami rynku zaopatrzeniowego, na którym odczuwa się stale brak odpowied-

niej jakości materiałów izolacyjnych, tworzyw sztucznych a nawet materiałów na opakowanie.

Warto tutaj podkreślić, że atrakcyjność opakowania jest ważnym elementem ostatecznego wyglądu wyrobu nabywanego przez użytkownika i decyduje o jego ocenie przez nabywcę towaru.

Wprowadzenie wyrobu na rynek nie jest sprawą łatwą. Trzeba niestety pokonywać trudności o charakterze biurokratyzmu, zachodzi konieczność skompletowania znacznej ilości dokumentów warunkujących dopuszczenie wyrobu do sprzedaży.

Oceniając ogólnie nowe uruchomienia w 1973 r. należy podkreślić, że są one dowodem dokonującego się w „Termice” postępu. Wyroby nowo uruchomione prezentują się dobrze na tle produkcji krajowej tego typu wyrobów, są solidnie wykonane a ich konstrukcje można określić jako oryginalną. Większość produkowanych przez nas ogrzewaczy — w tym nowo uruchomionych — reprezentuje grupę nowoczesności „A”. Nasze kuchenki zaliczane są do grupy „B”, i dla sprawiedliwości należy wyjaśnić, że z przyczyn niezależnych od naszej woli. Mimo nieustannych starań nie zrealizowaliśmy naszych planów postępu technicznego, w których zawarte były zamierzenia wyposażenia kuchenek w elementy grzejne zaprasowane w ceramice.

Porównanie naszych wyrobów z wyrobami firm zagranicznych nie powinno powodować u nas kompleksów. Nasze wyroby są dobre, ale wiemy, że tego typu wyroby produkujących firm, posiadają regulatory i ograniczniki temperatury przełączniki; pociągowe, klawiszowe, wielozakresowe, płytki grzejne zaprasowane — w tym automatyczne i szybkoogrzewne oraz lepszej jakości materiały izolacyjne. Jesteśmy jednak przekonani, że w obecnym klimacie, uznaniu wagi niedostatku naszego rynku zaopatrzeniowego oraz stała troska o podnoszenie jakości wyrobów, będą sprzyjały realizacji naszych planów postępu technicznego, co w decydujący sposób zaważy na poprawie jakości i nowoczesności naszych wyrobów.

Inż. LUDWIK STANIECZEK

# I ty możesz stać się właścicielem domku jednorodzinnego

Proszę nie traktować tego tytułu hasłowo. Tytuł ten w istocie rzeczy zawiera element prawdy, która zależna jest od stopnia osobistego zaangażowania celów, jakim jest własny domek.

Wytęsknienie Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Budowy Domków Jednorodzinnych przy PWRN w Katowicach idą w kierunku uwzględnienia żywojących potrzeb ludzi pracy naszego wo-

jewództwa, którzy pragną posiadać własny domek.

Społeczne powiatowe — miejskie Komitety Budowy Domków Jednorodzinnych, powołane przy radach narodowych stopnia powiatowego — w ramach działalności usługowej, zalecają budowę domów jednorodzinnych ze środków własnych ludności i pomocy kredytowej Państwa.

Kandydat na budowę domu jednorodzinnego, powinien złożyć w

biurze Komitetu skierowanie z załączkami: planu budowy, kosztorysu, projektu budowlanego i planu zagospodarowania terenu, w tym planu zagospodarowania terenu, w tym planu zagospodarowania terenu, w tym planu zagospodarowania terenu.

Po zatwierdzeniu przez prezydium Komitetu listy kandydatów do budowy domów na dany rok i ustaleniu w jakiej wysokości zostanie im przyznany kredyt, kandydaci powinni w terminie podanym przez biuro Komitetu przedłożyć własne środki z księżeczek PKO na konto Komitetu oraz wystąpić z wnioskiem do zakładu pracy o przyznanie pożyczki. Wniosek powinien zawierać polecenie przekazania przyznanej pożyczki na konto komitetu. Komitet w imieniu użytkownika występuje do odpowiedniego wydziału rady narodowej o przyznanie kredytu bankowego.

Komitet reguluje zobowiązania wobec wykonawców ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym komitetu — w miarę postępu robót.

W tej nowej formie budownictwa indywidualnego zorganizowanego przez Komitet Budowy Domów Jednorodzinnych, widać zapewne fakt odciążenia przyszłego użytkownika od wszelkich kłopotów zaopatrzeniowych. Te kłopoty były i są nadal przysłowiową zmurą dla budujących indywidualnie.

Nowa forma budowy domów jednorodzinnych dla przedsiębiorstw dodatkowa szansę wykazania się troską o dobro pracowników. Natychmiast po ukazaniu się w tym celu, dyrekcja „Termiki” szczerze zainteresowała się tą formą budownictwa. Z rozmowy jaką przeprowadził przedstawiciel „Termiki” z mgr Czesławem Sitarzem — pracownikiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyń w dniu 18. I. 1973 r. wynikało, że można otrzymać działki budowlane pod budowę domków. Jest to teren uzbudowany — brak tylko gazu, który w najbliższym czasie zostanie doprowadzony. W drugim półroczu br. aktualnie będą do rozdania tereny.

1. Przy ul. Wartyńskiego — na wprost szkoły nr 9 (na polu ob-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## Jak podzieliśmy fundusz zakładowy

Taki fundusz jaka praca! Pracowaliśmy w 1972 roku dobrze. Fundusz do podziału na nagrody indywidualne dla załogi wyniósł kwotę 980.000 zł. Jest to kwota o 100 proc. większa od podzielonej w 1972 r. którą wypracowano w 1971 roku.

Być może nasza „trzynastka” otrzymamy w terminie poprzedzającym ukazanie się tej jednodniówki. Otrzymałoby pieniądze będą najlepszym argumentem przy konwencyjnym o poprawie „trzynastki” w stosunku do ubiegłorocznej. Na Konferencji Samorządu Robotniczego w dniu 27 marca 1973 roku przedstawiono członkom KSR-u proponowany preliminarz wydatków z funduszu zakładowego i wnikliwie przedyskutowano poszczególne pozycje preliminarza.

Na cele socjalne przeznaczono w 1973 roku kwotę 245.000 zł. Jest to kwota o 111,2 proc. większa od przeznaczanej na te cele z funduszu wypracowanego w 1971 roku.

Z ważniejszych pozycji kwot przeznaczonych na cele socjalne w 1973 roku wymienić należy: 80 tys. zł przeznaczonych na wypłaty pracownicze we własnym ośrodku czasowym w LEBIE — 30 tys. na wycieczki, 30 tys. zł na nagrody oraz zorganizowanie uroczystych obchodów Dnia Terenowca, 20 tys. złotych na kolonie letnie dla naszych dzieciaków, 16 tys. zł na Dzień Kobiet, 15 tys. zł na choleńki noworoczną dla dzieci pracowników i inne.

W dyskusji na KSR-e zauważalne było zadowolenie z dobrych efektów gospodarczych roku 1972, oraz troska o wykonanie napiętych zadań roku 1973. Wiele dyskusji poświęcono sprawom wypadkowości przy pracy. Problem ten znalazł się w centrum uwagi KSR-u.

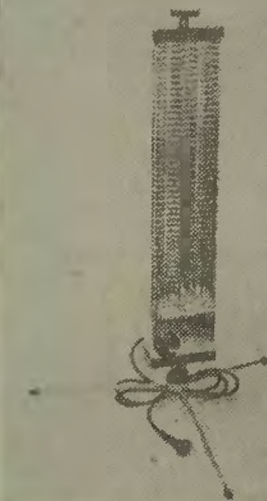
Gdy przewodniczący Rady Zakładowej kol. Jan Urbanczyk ogłosił wyniki wewnątrz zakładowego współzawodnictwa o najlepszy Oddział w 1972 roku, wielu kierowników oddziałów nie potrafiło ukryć konsternacji.

Pracowali dobrze, z większym wysiłkiem niż w roku poprzednim, a mimo tego nie osiągnęli we współzawodnictwie lepszych miejsc, od zeszłorocznych.

O uzyskanych wynikach zadecydowały bowiem punkty karne za wypadki przy pracy. Fakt ten zmusił do rozważenia o wzmożonej czujności na stanowiskach pracy, gdzie istnieje zagrożenie wypadkowe. Punkty karne za wypadki są duże i ważą o ostatecznym wyniku współzawodnictwa, warto więc zabiegać o eliminowanie wypadków przy pracy.

KSR był dla dyrekcji uroczystą okazją do złożenia organowi samorządowemu reprezentującemu całą załogę serdecznych podziękowań za dobrą pracę w 1972 roku, był również okazją do swobodnej wymiany poglądów na tematy dotyczące najbliższej przyszłości naszego zakładu.

J. K.



Ogrzewacz wewnętrzny promiennikowy typ OR-12 (220 V, 1400 Wat).

## KOLONIE LETNIE to zdrowy odpoczynek

Każdy z nas, kto ma dzieci w wieku szkolnym wie doskonale, że rok szkolny jest dla dziecka okresem wytężonej pracy. Wynika to z wymagających programów nauczania, które uwzględniają tempo postępu jaki dokonywa się w świecie i u nas w kraju. Nie jest dzieciną łatwo, nawet tym zdolnym. Nauki jest sporo, a przyswojenie sobie obowiązującego zakresu wiadomości wymaga od dzieci sporego wysiłku umysłowego. Dzieciom należy się zatem zastępną odczynkę, regenerującą siły do dalszej nauki.

W roku 1973 zorganizowaliśmy kolonie letnie dla naszych dzieci w dwóch atrakcyjnych miejscowościach. Jestem przekonana, że tegoroczne kolonie sprawią wiele satysfakcji naszym dzieciom i zapewnią im zdrowy odpoczynek. Będąc w Białym, znajduje się na skraju Pustyni Białej. W tej uroczystej wiosce, leżącej na skraju lasu, znajduje się dobrze wyposażony ośrodek kolonijny. Opońca przepłyną rzeczką Białką, w której nurtach, można zażyć orzeźwiającej kąpeli. Jest to rzeczka płytka i bezpieczna. W upalne dni, może oddać jednak nieocenione usługi. Dzieci starsze, które umieją pływać i zechcą w tej dziedzinie nabyć wyższych umiejętności, będą mogły skorzystać z dalej położonego ośrodka hucerskiego, gdzie znajduje się akwen wodny oraz instruktor pełniący obowiązki opiekuna młodzieży.

Piszę o wodzie, bo z doświadczenia wiem, że dzieci starsze lubią się kąpać i często uzależniają ocenę ośrodka kolonijnego od jego bliskości do wody.

Pustynia Białka jest również dużą atrakcją. Doskonałe powietrze Białki, dobre warunki lokalowe ośrodka oraz zorganizowana opieka nad dziećmi to atuty

ty tego miejsca kolonijnego. Organizatorem tego ośrodka są Będzińskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, które zapewniają urozmaicony program wycieczek po tej ziemi.

Wycieczki autokarem pozwolą na poznanie uroków Jury Częstochowskiej. Nie mniej interesujące wygląda druga propozycja.

Drugi ośrodek kolonijny znajduje się w Kartuzach na Pojezierzu Kaszubskim w odległości 30 km od morza. Nie bez racji ten piękny zakątek naszego kraju nosi nazwę Szwajcarii Kaszubskiej.

Wśród licznych jezior i zieleńi, znajduje się Ośrodek, który zorganizowano w nowo wybudowanej szkole.

Dzieci będą tu miały naprawdę doskonałe warunki do odpoczynku. Organizator również dysponuje autobusem, który umożliwi zwiedzenie najpiękniejszych okolic tego regionu. Organizatorem tej kolonii są Lublińskie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Pragnę nadmienić, że zakład nasz, jako jeden z organizatorów kolonii letnich w skali naszego Zjednoczenia, zmienia w bieżącym roku dotychczasową placówkę w Chybiu na szkołę w Strumieniu. Jest to zmiana niewątpliwie korzystna dla dzieci, które będą korzystać z tego nowego ośrodka. Na terenie szkoły w Strumieniu znajduje się basen pływakowski. Szkoła posiada doskonale rozwinięte zaplecze rekreacyjno-sportowe. Dzieci z tego ośrodka kolonijnego będą mogły uczestniczyć w wycieczkach, które pozwolą im poznać piękno Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

Apelujemy do rodziców, zgłaszających swoje dzieci na kolonie letnie. Niech jada po słońce i zdrowie.

DANUTA WASECKA



TOW. TADEUSZ GRYZIEC — pracuje w naszym przedsiębiorstwie od 1962 r. Od początku zatrudnienia w naszym przedsiębiorstwie zajmuje kierownicze stanowisko w służbie ekonomicznej, gdzie wyróżnia się solidną i pełną poświęcenia pracą zawodową. Jako Główny Ekonomista wprowadził wiele nowatorskich zmian w zakresie organizacji pracy. Przyczynił się w zasadniczy sposób do rozwoju przedsiębiorstwa w obecnym kształcie. Aktywnie uczestniczy w życiu politycznym. W 1966 r. wybrany II sekretarzem POP PZPR, a od 1968 roku do chwili obecnej pełni funkcję I sekretarza KZ PZPR. Niezależnie od aktywnej postawy w miejscu pracy, pełni szereg funkcji w swoim środowisku zamieszkania. Jest członkiem Komisji Ekonomicznej przy KP PZPR w Cieszyń, Członkiem Komisji Inwestycyjnej działającej przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńska” w Cieszyń. Jest wzorem dobrego pracownika i społecznika umiającego połączyć wysiłek w pracy dla zakładu oraz dla dobra miasta i powiatu.

## Zamiast egzaminu

W czasie trwania V Zjazdu ZMS zabrał głos także minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. Złożył on deklarację, która sala przyjęła z ogólną aprobatą.

Ogłosił on mianowicie zniesienie egzaminów wstępnych dla kandydatów podejmujących naukę w technikach dla pracujących. Zamiast egzaminu, podstawą przyjęcia do tego typu szkoły będą skierowania z zakładów pracy, wystawiane na wniosek organizacji młodzieżowej.

Jak wielkie znaczenie ma ta decyzja dla tysięcy młodych pracowników, pragnących uzupełnić wykształcenie — nie trzeba przekonywać. Ma ona także olbrzymie znaczenie wychowawcze. Oznacza to udzielenie wielkiego kredytu zaufania młodzieży i jej organizacji, w decydowaniu o życiowych karierach młodych ludzi, ale zarazem i olbrzymią odpowiedzialność dla tego, komu został przyznany. Można żywić nadzieję, że ZMS odpowiedzialności tej sprosta, że wnioskować będzie o „paszport do wiedzy” dla kandydatów rzeczywiście najlepszych, zdolnych, wytrwałych, społecznie wrażliwych.

W myśl nowych zasad — ZMS będzie wnioskował o „paszport do wiedzy”, formalnie skierowanie wystawiać będzie kierownictwo przedsiębiorstwa.

Nowe, zapowiedziane w trakcie V Zjazdu ZMS, zasady rekrutacji do techników dla pracujących są jeszcze jednym dowodem, że współdecydowanie młodzieży o swoich sprawach w Polsce 1973 r. jest rzeczywistym faktem.

M. S.

## W księgowości mechanizacja

Zapowiedziana w roku ubiegłym mała mechanizacja prac obrachunkowych w dziale księgowości, zaczyna stawać się pierwszym krokiem w naszym przedsiębiorstwie.

Uruchomiona w pierwszych miesiącach tego roku elektryczna maszyna księgująca typ „Asco 170” daje możliwości wprowadzenia mechanizacji niektórych prac księgowych.

Organizacja zmechanizowania ewidencji księgowej wymaga jednak uprzedniego wprowadzenia szeregu zmian w drogach obiegu dokumentacji księgowej, metodach kontroli w porównaniu do dotychczas stosowanej techniki rejestrowej.

Konieczność tych zmian wynika z potrzeby jak najbardziej racjonalnego wykorzystania środków technicznych — służących ewidencji, przy jednoczesnym zredukowaniu do koniecznego minimum czasu pracy księgowych — przeznaczonych dotychczas na najprostsze działania jak: zapis ręczny, sumowanie, saldowanie itp.

Zaoszczędzony na tych czynnościach czas pracowników księgowości przeznaczyć należy, w szerszym niż dotąd stopniu, na wykonywanie zasadniczych zadań rachunkowości jakimi są — bieżąca kontrola dowodów źródłowych i wtórnych, oraz kontrola i analiza działalności gospodarczej — na podstawie danych wynikających z ewidencji księgowej. Natychmiastowa rejestracja dokumentów rachunkowych poprzez zmechanizowaną ewidencję, pozwoli na lepszą organizację aparatu księgowo — finansowego, większą skuteczność jego działania, co poza efektami ekonomicznymi przyniesie dalszy krok w kierunku humanizacji ich pracy. Zmechanizowana ewidencja pozwala na bieżące, a nawet codzienne dokonanie rejestracji wszystkich dokumentów, ustalanie w każdej chwili stanu zapisów oraz ich wzajemnych powiązań na poszczególnych kartach kontrolnych.

Technika ta zmusza jednak pracowników odpowiedzialnych za pracę i analizie kartoteki, do stałego i bieżącego śledzenia zapisów, a w wyniku tego do natychmiastowego prostowania ewentualnych błędów.

Zastosowanie mechanizacji w rachunkowości stawia równocześnie zwiększone wymagania w stosunku do wszystkich pracowników księgowości w zakresie ich wiadomości fachowych z całości kształtu zagadnień rachunkowości. Dotychczasowy system księgowości rejestrowej doprowadził do wąskiej specjalizacji poszczególnych pracowników przekształcającej się w rutynę i formalizm.

Celem uzupełnienia zdobycia potrzebnych wiadomości, zorganizowane zostanie w II półroczu szkolenie służby finansowo-księgowej, zorganizowanie w zakładzie bez odrywania od pracy. Jednak zasadniczym czynnikiem zdobycia wiedzy fachowej każdego pracownika księgowości, będzie samokształcenie.

Wprowadzenie mechanizacji prac obrachunkowych następować będzie etapami, a to

1) księgowość finansowa

2) ewidencja materiałowa

3) ewidencja placowa

4) ewidencja sprzedaży

5) ewidencja zakupu

6) ewidencja kosztów

W roku 1973, przewiduje się wprowadzenie pierwszych trzech programów z uwagi na pełne wykorzystanie jednej maszyny księgującej. Wprowadzenie drugiej maszyny księgującej pozwoli na objęcie mechanizacją pełnej ewidencji księgowości, a w szczególności umożliwi rozszerzoną ewidencję ruchu materiałowego, wskazującą źródła przychodów i kierunki rozchodów poszczególnych materiałów, jak również grup materiałowych.

Kierunkiem podstawowym powyższego działania jest zorientowanie się w pierwszym rzędzie rachunkowości przedsiębiorstwa na realizację funkcji informacyjnej, znacznie wzbogaconej w stosunku do stanu obecnego.

MIECISŁAW CZEPCZAR





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 18 (883) • 6 MAJA 1973 R. • ROK XIX

## PROPORZEC DLA DROGOWCÓW ZE SKOCZOWA

**W** Cieszynie odbyła się Wojewódzka Akademia z okazji tradycyjnego już Dnia Transportowca i Drogowca. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw, wchodzących w skład Wojewódzkiego Zarządu Dróg Lokalnych. Podczas tej uroczystości, którą zaszczyli również gospodarze naszego powiatu: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura i przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz, wręczono załodze skoczowskiego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych proporzec za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w roku 1972.

REDP od dawna należy do najlepszych w województwie. Potwierdzeniem tego są wyniki uzyskane w ubiegłym roku. Produkcję globalną wykonano w 104,3 proc. Ekipy ze Skoczowa odnowiły i zmodernizowały ponad 44 tys. km dróg na wartość 70,915 tys. złotych. Oprócz zadań planowych Rejon wykonał cały szereg robót dla innych inwestorów, w tym dla rad narodowych, zakładów przemysłowych i szkół. Np. w przeddzień Święta Pracy drogowcy ze Skoczowa wykonali społecznie asfaltową drożkę, prowadzącą do przedszkola w Kończycach Małych.

W odpowiedzi na apel Partii i Rządu, w ramach akcji „Szukamy 20 miliardów”, załoga REDP podjęła zobowiązania wartości 950 tys. złotych, a wykonano je w wysokości 3.640 tys. złotych.

Z roku na rok ulegają poprawie warunki socjalne załogi. Dla drogowców wybudowano nowe szatnie, umywalnie, stołówkę i przychodnię lekarską. Zwiększa się także ilość miejsc w ośrodkach wczasowych i kolonijnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Jedyna zwycięska walka na ostatnich metrach trasy rozegrała się w biegu uczniów szkół średnich.

## IV Bieg Szlakiem Pomników

**PRZEDWCZORAJ ROZEGRANO** tradycyjny już — IV Bieg Szlakiem „Szlakiem Pomników” o Puchar Redakcji GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. Tegoroczna impreza organizowana była z okazji Święta Pracy oraz rocznicy XXX powstania Ludowego Wojska Polskiego i 28 wyzwolenia Ziemi Cieszyńskiej. Podobnie jak w poprzednich latach, cieszyła się ona wielkim powodzeniem wśród młodzieży szkolnej i sympatyków sportu, którzy wzdłuż całej trasy dopingowali biegaczy.

Na starcie Biegu Szlakiem Pomników stanęło blisko 200 dziewcząt oraz chłopów ze szkół podstawowych i średnich naszego regionu.

O godz. 16 zawodnicy zebrał się pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Czerwonej, gdzie po uroczystym otwarciu imprezy przez redaktora naczelnego GŁOSU — Roberta Daniela, złożyli wiązanki kwiatów.

Jako pierwsze wystartowały zespoły mieszane, reprezentujące szkoły podstawowe. Ich trasę prowadziła spod „Walki” ulicami Cieszyna (Al. J. Łyska, 1 Maja, Wyższa Brama, Bielska, Dzierżyńskiego, pl. Łondzina, Matejki, Rynek i Armii Czerwonej) pod Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Doskonale spisali się zespół Szkoły Podstawowej nr 6 w Cieszynie, który zwyciężył w swej konkurencji.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Najlepsza drużyna dziewcząt szkół średnich (reprezentacja Zespołu Szkół Zawodowych w Wiśle) odbiera zasłużoną nagrodę. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Powołano Powiatową Radę Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

W środę, dnia 25 kwietnia br. w historycznej sali cieszyńskiego ratusza spotkali się przedstawiciele wszystkich działających na naszym terenie organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej oraz Socjalistycznego Związku Studentów Pol-

skich celem powołania Powiatowej Rady i Komitetu Wykonawczego Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Na spotkanie przybyli przedstawiciele powiatowych władz: I sekretarz KP PZPR — Jan Chodura, sekretarz organizacyjny KP PZPR — Romuald

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Jerzy Cieślak z Wisły-Oblaźca, trzyniecki hutnik i bednarz amator w towarzystwie swej córki i wnuka. Na uroczystości, która odbędzie się z okazji jego setnej rocznicy urodzin — spotka się 5 pokoleń. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## DO „KLUBU STULATKÓW” DOŁĄCZYŁ JERZY CIEŚLAR

**P**RZED STU LATY, w dniu 1 maja ujrzał światło dzienne dzisiejszy mieszkaniec Wisły-Oblaźca — Jerzy Cieślak. Jest on czwartym stulatkiem, żyjącym w regionie cieszyńskim. Dla przypomnienia: Paweł Widenka z Zamarsk liczy obecnie 105 lat, zaś w marcu i kwietniu setne rocznice urodzin obchodzili Karol Kajzar ze Skoczowa i Franciszka Loter z Kaczyc Górnych.

Jerzy Cieślak pracował 36 lat w hucie trzynieckiej, jako walcownik drutu, przeznaczał go do fabryki gwoździ we Fryszacie. Z Wisły do Trzyczca... chodził piechotą przez

Jawornik, Soszów, Nydek i Wędrzynę. Sędziwy hutnik szlak ten przemierzał tak długo, jak długo wypadło mu w Trzyczcu pracować. W 53 roku życia przeszedł

na rentę. Pykając swoją ulubioną fajkę, z którą nie rozstaje się po dziś, zajmował się wytworzeniem i naprawą drobnego sprzętu domowego. Spod jego „złoty ręk” wychodziły beczki i beczulki, żerki, cebrzki, skopki, wienki, taczki oraz gonty. Opowiadając „na Oblaźcu”, że jeszcze przed trzema laty Cieślak „spod żłobku” iak go tu nazywają — naprawiał kryty gontem dach swej drewnianej chaty i że stoczył się z niego, nie wyrządzając sobie najmniejszej krzywdy.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## DODATNI BILANS gospodarki łowieckiej

Co roku w dniu 31 marca dokonuje się bilansu gospodarki łowieckiej. Skrupulatne obliczanie aktywów i pasywów poprzedzane jest przeprowadzeniem wnikliwej inwentaryzacji pogłowia zwierzyny, pól i lasów oraz sumowaniem wyników prowadzonej hodowli, a także odstrzałów, dokonanych w minionym sezonie łowieckim.

Na koniec marca br. w lasach i zagajnikach oraz na polach naszego regionu doliczono się 33 jeleni (w nawiasach podawane będziemy stan pogłowia w roku ub. — a więc 56 sztuk), 1.895 saren (1.936), jarząbków 45 (101), dzików 4 (12), lisów 152 (161), guszców 53 (40), zajęcy 4.571 (5.165), bażantów 4.035 (3.969) oraz kuropatw 568 (965).

Ogólnie ocenia się, że nastąpiła nieznaczna poprawa w stanie pogłowia zwierzyny łownej, mimo występującego niepokojącego i trudnego do wyjaśnienia zjawiska wyraźnego spadku liczby zajęcy i kuropatw.

Jeśli o kuropatwy chodzi, fachowcy twierdzą, że region nasz posiada zbyt ciężkie gleby i ptactwo to z trudem znajduje u nas właściwy dla siebie żer. Dokonywano prób wzmocnienia stanu po-

głowia poprzez wypuszczanie na wolność hodowanych sztucznie kuropatw, ale wkrótce i te egzemplarze ginęły.

Dobrze przedstawia się stan pogłowia zwierzyny grubej, jak jelenie, sarny czy dziki. Planowano nawet odstrzał 14 sztuk jeleni, ale w minionym sezonie ani jedna sztuka nie podeszła „na muszkę” myśliwskiej furzy.

Upolowali natomiast nasi myśliwi w minionym sezonie 288 saren, 12 dzików (z czego tylko 7 członkowie koła „Sokół” w Brennej). 238 lisów (52 upolowali także brennianie), 1.547 zajęcy, żywcem zaś odłowiono z przeznaczeniem na eksport 221 szaraków, 2.450 bażantów (do łowisk wpuszczono w roku ub. 185 sztuk) i 570 kaczek.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Pasowanie na obywateli

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMS w Cieszynie zorganizowano w ub. czwartek uroczystość „pasowania na obywateli” ok. 50 młodych mieszkańców powiatu, którzy z racji dojeżdża do pełnoletniości otrzymali dowody osobiste. Osiemnastolatki po wręczeniu im dokumentów tożsamości złożyli uroczystą przysięgę, że będą godnymi i pełnowartościowymi obywatelami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.





# MAJA

**DZIŚ W DNIU ŚWIĘTA PRACY  
SPOTKAMY SIĘ O GODZ. 10,15  
NA CIESZYŃSKIM RYNKU  
NA TRADYCYJNEJ MANIFESTACJI**

## Czyny społeczne MŁODZIEŻY

Młodzież wszystkich cieszyńskich szkół podstawowych oraz obu liceów ogólnokształcących, Liceum Medycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w liczbie ok. 1.400 uczennic i uczniów przystąpiła w ub. czwartek i piątek do porządkowania i czyszczenia naszego miasta. Pracowano z zapałem, a efekty społecznej działalności są widoczne. Oczyszczono także niektóre skwerki i zieleńce. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



W dniach od 24 do 28 czerwca

## DNI SKOCZOWA PO RAZ SIÓDMY

Tradycyjne już „Dni Skoczowa” obchodzone będą w bieżącym roku w dniach od 24 do 28 czerwca. Podobnie jak w poprzednich latach przygotowano na ten okres bogaty program imprez.

W przeddzień „Dni Skoczowa”, w sobotę 23 czerwca w godzinach wieczornych prze maszerują ulicami trytonowe go — grodu barwny pochód przebierańców, którzy następnie bawić się będą przy ognisku na Kaplicówce.

Na niedzielę 25 czerwca zaplanowano przegląd orkiestr dętych, zawody hippiczne

i „sobótki” oraz festyn ludowy.

Poniedziałek upłynie pod znakiem imprez sportowych. Rozegrany zostanie mecz odybów i odbędzie się zawody goartowe. Zaś wieczorem zebrań obejrzą pokaz mody, zorganizowany przez WSS i film, który zostanie wyświetlony na rynku.

We wtorek gościć będą w Skoczowie młodzieżowe zespoły muzyczne.

Sroda upłynie pod znakiem występów kabaretowych, zaś w czwartek odbędzie się na rynku tradycyjny jarmark, na który zjadą do nad wiślańskiego miasteczka gądzowie i kumoski z okolicznych miejscowości. W tym samym dniu grać będą na rynku kapela ludowe, odbędzie się pokaz mody, przygotowany przez GS, zaś wieczorem wszyscy spotkają się na festynie ludowym.

W czasie trwania „Dni Skoczowa” zorganizowane zostaną dwie wystawy: sztuki ludowej i filatelistyczna. (CZ)

## NA KONTO BANKU 30 MILIARDÓW

W dalszym ciągu napływają meldunki z licznych zakładów w mieście i powiecie o przyspieszeniu realizacji zobowiązań podjętych na apel Partii i Rządu o dodatkową produkcję wartości 30 miliardów.

Pracownicy Stolarskiej Spółdzielni Pracy w Skoczowie, którzy zadeklarowali do banku 30 miliardów dodatkową produkcję wartości 200 tys. złotych, wykonali dotąd swoje zo-

bowiązania w prawie 30 proc., dostarczając wyrobów o ogólnej wartości 57 tysięcy.

Załoga Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu „Wewnętrzny” „Pronon” w Cieszynie wykonała już swoje „obowiązania w wysokości 30 proc. Wyniosły one 837 tysięcy, a wykonane zostały w wysokości 37 tys. złotych.

Pracownicy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej podjęli zobowiązanie w wysokości 908 tys. złotych, a wykonali je do tąd w wysokości 230 tysięcy.

Załoga Skoczowskich Zakładów Wyrobów Filcowych, która zadeklarowała do banku 30 miliardów dodatkową produkcję wartości 1.240 tysięcy, swoje zobowiązanie wykonała już w wysokości 350 tys. złotych.



## W hołdzie wyzwolicielom Ziemi Cieszyńskiej

W 28 rocznicę wyzwolenia Ziemi Cieszyńskiej w dniu 3 maja oddamy hołd bohaterom Armii Czerwonej i jej żołnierzom, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie naszego regionu spod hitlerowskiej okupacji.

Pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej u stóp Góry Zamkowej w Cieszynie zaciągnięte zostaną uroczyste warty honorowe, zaś w godzinach od 14 do 15 delegacje społeczeństwa, organizacje politycznych, kombatanckich i młodzieżowych wieńców i wianów kwiatów.

(tk)

## Proporzec dla drogowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas piątkowej akademii wielu drogowców otrzymało odznaczenia wojewódzkie i państwowe. Byli wśród nich także pracownicy skoczowskiego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych. Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” otrzymali: Alojzy Fiedor, Władysław Piel, Wiktor Pinta, Zofia Gorgosz i Wilhelm Polak. Odznakę „Pracujący

Drogowiec” wręczono Wincentemu Pończowi, a „Przedownika Socjalistycznej Pracy” — Janowi Koniorczykowi.

Nagrodzono także dyplomami przedsiębiorstwa, współpracujące z drogowcami naszego województwa. Ogłoszono również wyniki współzawodnictwa indywidualnego. Wśród najlepszych znalazł się także mistrz warsztatowy REDP Skoczów — Jan Chwałczak.

(cz)

## Akademia pracowników PKS

Z okazji „Dnia Transportowa i Drogowca” oraz Święta Pracy spotkała się załoga cieszyńskiego Oddziału PKS na uroczystej akademii, w dniu 28 kwietnia br.

Szczególnie zasłużonym pracownikom wręczono odznaczenia. Złotą Odznakę „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” otrzymał Alfred Kubica, a srebrną — Marta Banot, Anna Zdziedzic, Karol Antonik, Karol Białon, Jan Pasternik oraz Rudolf Wawrzyszczak. Odznaki „Wzorowy Kierowca” otrzymali: złote — Karol Kaleta, Hieronim Kudła, Zdzisław Kulpa, Karol Skoczylas i Stanisław Tomczak; srebrne — Jan Chmiel, Adam Niem

czyk, Jerzy Szklarski i Maksymilian Urbecki, zaś brązowe — Paweł Cieślak, Karol Chrapka, Jan Dutka, Janusz Lipka, Władysław Noszczyński, Ludwik Staniek, Władysław Rakus, Edward Rakus i Stanisław Worek. Odznaki „Wzorowy Konduktor” otrzymali: złota — Marta Banot, Wiktor Botorek, Jan Cudziński, Jan Kaczmarek i Antoni Rucki; srebrne — Jan Hezko, Józef Kawulok i Franciszek Słektka. Dyplom uznania Zjednoczenia PKS w Warszawie i WP PKS w Katowicach oraz nagrodę rzeczową Oddziału PKS w Cieszynie za 25-letnią wzorową pracę w przedsiębiorstwie otrzymał Jan Świechowski.

(z)

## ...i Włóknarzy

Z udziałem załóg Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego JUWENIA, Cieszyńskich Zakładów Wytwarzania Galanterii RÓGORAPID, Fabryki Artykułów Technicznych oraz przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KP PZPR Zbigniewem Krajewskim, odbyła się w ub. sobotę w Teatrze cieszyńskim uroczysta „akademia środowiskowa z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego oraz Święta Pracy 1 Maja.

W czasie uroczystości kilku pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi. Otrzymał je: Srebrną Krzyżę Zasługi: Józef Kłapczyński i Józef Nowak, Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju województwa katowickiego” — złota: Otton Witczak, srebrna — Helena Kłus — wszyscy z CZZPD JUWENIA. Również Srebrne Odznaki-ZwRWD otrzymali następujący pracownicy RÓGORAPIDU: Stefania Brak, Adam Buda i Jan Sikora.

(tk)

## Dodatni bilans

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do niedawna działo w naszym regionie 13 kół łowieckich. Ostatnio powstało 14, noszące nazwę „Jazgubek”, a działające w Wiśle. Głównym zadaniem członków tego koła, którzy są pracownikami leśnictwa będzie łowienie roznosiących w wiślańskich lasach szkodników.

Koła łowieckie dzierżawią 61,200 hektarów terenów łownych, z czego 33,695 ha przypada na użytki rolne, 26,392 na lasy oraz 1,113 ha na stawy, jeziora i nieużytki.

Pracownicy gospodarki hodowlanej prowadzą koła w Puncowie,

Dębówcu i Hażlachu. Wymowne są także wyniki gospodarcze. Dla przykładu: Koło Łowieckie „Bazant” w Puncowie wydatkowało na gospodarkę łowiecką 64,560 złotych, natomiast wpływy posiadało 98,250 złotych. Koło Pruchna — Kończyce przeznaczyło na gospodarkę 44,600 zł, a uzyskało 69,200 zł, zaś w Dębówcu gospodarka finansowa przedstawia się następująco: wydatki: 84,000 zł, wpływy: 104,000 złotych.

W planach perspektywicznych gospodarki łowieckiej w naszym regionie zakłada się wzrost stanu pogłowia zwierząt łownych o ok. 10 proc. Wyniki te członkowie kół łowieckich zamierzają uzyskać w ciągu obecnego roku gospodarczego, który zakończy się 31 marca r. 1974.

(TK)

## Współpraca Kół

### PRZEDSZKOLA, ŻŁOBKI I ŚWIETLICE 1 MAJA CZYNNE

W celu umożliwienia rodzicom wychowującym małe dzieci wzięcia udziału w manifestacji Święta Pracy, w dniu tym, tzn. 1 maja br. czynne będą wszystkie przedszkola, żłobki i świetlice szkolne zarówno w Cieszynie, jak też i w powiecie w godzinach od 9.00 do 13.00.

### UWAGA ROLNICY!

Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Cieszynie donosi, że na plantacjach rzepaku ozimego pojawił się szkodnik rzepakowy. Należy natychmiast przystąpić do jego zwalczania, stosując jeden z następujących środków:

G a m a k a r b a t o x, w ilości 17 kg/100 l wody tj. 1 kg/ha, O w a d z i a k p i, 10 w ilości 0,4/100 l wody tj. 2,4/ha, T r i t o x p i, 30 w ilości 0,50/100 l wody tj. 3/ha oraz do op. u: G a m a k a r b a t o x p y l, w ilości 20 kg na 1 ha, O w a d z i a k p y l, w dawce 25 kg na 1 ha, D i t o x w dawce 30 kg na 1 ha, T r i t o x p y l, w dawce 25 kg na 1 ha.

Zabiegów przeciw szkodnikowi rzepakowemu zwalczającemu również występujące choroby chwastów: eterozynę i brukiewnik.

Z uwagi na niebezpieczeństwo wytrucia pszczoł, opylki względnie opryski wymienionymi preparatami zakazane należy na tydzień przed podziwianym zakwitaniem rzepaku.

RODZICE



Fragment prezydium uroczystego spotkania z okazji jubileuszu 20 lat Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Cieszynie. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Jubileusz PREMONU

UROCZYSTOŚĆ OBCHODZIŁA ZAŁOGA PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO - MONTAŻOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W CIESZYNIE JUBILEUSZ 20-LECIA SWEGO ZAKŁADU. W UB. SOBOTĘ W MIEJSKIM DOMU KULTURY Z UDZIAŁEM SEKRETARZA KP PZPR ROMUALDA BRAUNA ORAZ PRZEDSTAWICIELI WŁADZ ZWIERZCHNIH PREMONU A TAKŻE POKREWNYCH PRZEDSIĘBIORSTW, ODBYŁA SIĘ OBOLICZNOŚCIOWA AKADEMIA, NA KTOREJ SPOTKAŁA SIĘ ZAŁOGA ZAKŁADU, ŁĄCZNIE Z PRACOWNIKAMI ZATRUDNIENIAMI W ODDZIAŁACH, ROZMIESZCZONYCH W KILKU MIASTACH NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

Dyrektor PREMONU Jerzy Wąsik w okolicznościowym wystąpieniu przedstawił genezę powstania przedsiębiorstwa, jego rozwój w minionym dwudziestolecu a także perspektywy i zadania stojące przed zakładem w najbliższej przyszłości.

ZAŁOŻDZE ZAKŁADU - JUBILATA przedstawiciele władz oraz goście przekazali serdeczne gratulacje i słowa uznania za działalność, bez której trudno byłoby mówić o nowoczesnym handlu i zapewnianiu nam w okresach kanikuły nie tylko chłodzonych, orzeźwiających napojów i lodów, ale także gwarantowania nabywania świeżych produktów spożywczych. A wszystko dzięki urzędnikom chłodniczym, którymi opiekuje się, konserwuje i wytwarza załoga cieszyńskiego

PREMONU.

Z okazji jubileuszu zakładu, szeregowi pracowników udekorowano odznaczeniami. Odznakę „Zasłużonemu Pracownikowi Handlu” otrzymali: Karol Dworzanowski, Zbigniew Gabsz, Artur Kasper, Janusz Krzysztofowicz, Gustaw Łabędź oraz Stefan Śliż. Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju województwa katowickiego” — złote: Bogusław Gilwa i Tadeusz Włuszcz, srebrne: Edward Matuszek i Bogusław Rusmek. Odznaki „Przedownika Pracy Socjalistycznej” — Bronisław Kapusta, Stanisław Pacut, Jerzy Esczółka, Rudolf Wierciński oraz Janusz Żwak. Srebrna odznaka „Wzorowy Kierowca” wręczono Józefowi Brachaczowski, zaś odznakę „Wzorowy chłodnik warsztatowy” otrzymał Elżbieta Chmielewski.

(tk)

## W „klubie stulatków”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Lekarz zna... z opowiadania rodziny i znajomych. Dopiero minione zimy, wskutek przeziębienia, zapilgowano mu pierwsze w jego życiu środki farmakologiczne! Jest sprawny, krząta się po domu, gdy ciepło — wychodzi na dwór. Pamięć ma niezłą, szczególnie często powraca myślą do czasów swej młodości i pracy w trzynieckiej hucie.

Na pytanie „czy stronił od kłószki”, z powagą odpowiedział, że oczywiście, ale zaraz twarz jego rozjaśnia śmieszny uśmiech i szybko dodaje: „w czasie zimy, bo po robocie, jak się nie z kamratami przystawili do szynkasu, to nie było na nas mocnych...”

## Powołano Radę Federacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Braun, przewodniczący Prezydów Pow. i Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie — Henryk Gorgosz i Jan Kulig, jak również członek Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, sekretarz Zarz. Wojew. SZSP w Katowicach — Tadeusz Donoń.

Zabierający głos na spotkaniu przedstawiciele poszczególnych organizacji — Danuta Wójcik (ZHP), Jerzy Bartlik (ZSMW) i Jerzy Stawarczyk (ZMS) podkreślili wielkie znaczenie powstającej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dla dalszego rozwoju ruchu młodzieżowego i realizacji zadań na kreślonych przez VI Zjazd Partii

Wnuczek opowiadał, że dziadek po otrzymaniu renty, którą pobiera do dziś, skrupulatnie czuwał, aby nie oddał na... ewakuację i mocny górniczy tabak.

Jerzy Cieślak wychował 4 córki (jedną już zmarłą) oraz dwóch synów. Żyje jeszcze dwóch z czterech zięciów, a także dwie synowe. Rodzinę wiślańską stulatką tworzy także 16 wnuków, 29 prawnuków oraz — co należy do rzadkości — 4 prawnuczek!

Czwartemu w naszym regionie stulatkowi życzymy długich, zdrowych i słonecznych lat życia, a także doczekania się licznej rodziny jeszcze gro- na prapraprawnuków! (TK)

oraz VII Plenum KC PZPR w dziedzinie wychowania młodzieży i budowie drugiej Polski. Na spotkaniu zabrali też głos członkowie Wojewódzkiej Rady Federacji — Tadeusz Donoń, który przedstawił cele i zadania Federacji. List Wojewódzkiej Rady Federacji do młodzieży województwa katowickiego odczytał wiceprzewodniczący ZP ZMS — Czesław Broda.

W skład Powiatowej Rady Federacji weszło 30 przedstawicieli ZMS, ZSMW, ZHP, ZSZW i SZSP. Przewodniczącym Powiatowej Rady i Komitetu Wykonawczego wybrano Benedykta Słektę. Poza tym w skład 7-osobowego Komitetu Wykonawczego wybrano: Rudolfa Fohra, Tadeusza Lipkę, Zygmunta Popioka, Józefa Goła, Andrzeja Grochowickiego i Irenę Kubok.

(z)

19.30 Wiosenna roślinność. 20.00 Film. 21.45 Statek zawija do portu.

### PIĄTEK, 4 MAJA

15.20 Piosenki dla wszystkich. 16.50 Jaskółka. 19.30. Czy dożyją 2000 roku? — Ptaki. 20.00 Był sobie dwaj pisarze. 20.45 Porządki dziewczyna. 22.10 Teściowa.

### SOBOTA, 5 MAJA

9.30 Latający dywanik. 10.00 Film. 11.10 Klub młodych. 14.40 Intersport. 14.50 Lucerna. 16.45 Sebastian. 17.45 TV klub młodych. 18.10 Było nie było. 20.20 Słub bez obrączek. 22.40 Ciakawostki ze świata. 23.00 Gabinet 72.

### NIEDZIELA, 6 MAJA

8.50 Scenki baśniowe. 9.30 Mój przyjaciel delfin. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Koncert. 11.30 Niedzielnego magazynu. 13.00 Sportowa popołudnie. 16.00 Jak się grało na wieżach. 16.40 Pellico na Spilbergu. 17.05 Między miastem, a wsią. 18.35 Dobranocka. 19.50 Chwila poezji. 20.00 W Barcelonie. 21.35 Zmienie świat. 22.05 Słowackie spotkanie.

### PONIEDZIAŁEK, 7 MAJA

14.15 Szkolenie ideologiczne. 16.00 Dziękuję. 18.00 Dobranocka. 18.10 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Szkło techniczne. 20.00 Doboc. 21.35 Rocznicą umowy czeskosłowacko-radzieckiej. 22.00 Spotkania z operą.

### CENNA POMOC DLA SZPITALA

Po objęciu przez dra Wiesława Pokornego ordynatury Oddziału I Szpitala Śląskiego w Cieszynie, rozpoczęła się modernizacja sali operacyjnej, którą zaczęto wyposażać w nowoczesną aparaturę medyczną, umożliwiającą przeprowadzanie skomplikowanych operacji chirurgii kostnej.

Jednym z najważniejszych elementów wyposażenia sali operacyjnej jest lampa bezcieniowa, która dostarczała łódzka Fabryka Aparatury Elektromedycznej. Niestety, wskutek różnych omyłek, powstałych w czasie korespondencji z dostawcą urządzenia, Szpital otrzymał lampę, jednak bez niezbędnego zawieszania, zawierającego cały mechanizm sterujący. Fabryka zobowiązała się niezbędną część dostarczyć jednak po upływie dwóch miesięcy, co było równoznaczne z zaniechaniem przeprowadzania operacji.

Przypadkowej pomocy udzielił Szpitalowi Śląskiemu dyrektor cieszyńskiego „Rogorapidu”, Władysław Zurek, który poruszył „niebo i ziemię”, dzięki czemu brakująca część operacyjnej lampy bezcieniowej już nadeszła i w tych dniach całość zostanie zamontowana przez łódzkich specjalistów.

(tk)

### REMONTUJĄ DROGI I ULICE

Nieprzerwanie ekipy Miejskiej Służby Drogowej w Skoczowie prowadzą remonty dróg gminnych i ulic w mieście. Ostatnio, przez 4 niedziele, utwardzono drogi w Ochabach, Wilińskich i Skoczowie. Nawierzchnia na nie ponad 1300 m sześć. kamienia i żwiru. Wiele prac wykonały społecznie mieszkający tych miejscowości. Przeprowadzili oni przy drogach około 500 godzin.

Czynione są również przygotowania do remontu dróg w Pogórze, Bładnicach i Harbutowicach.

Równoległe z tymi pracami Miejska Służba Drogowa remontuje ulicę Krzywą i buduje parking w centrum Skoczowa (przy ulicy Mickiewicza). Wartość tych prac szacuje się na 200 tys. złotych. Wokół parkingu miejscowe MPKG wykonało piękny kamienny murek i zrobiło kwietnik.

Na nowym parkingu pomieści się 20 samochodów osobowych.

(cz)

### PRZYSTANEK PKP W BŁADNICACH

W czynnie społecznym, systemem gospodarczym budowany jest w Bładnicach przez mieszkańców tej wioski przystanek kolejowy. Prawie codziennie można spotkać tam od 15 do 20 ludzi pracujących przy budowie 200 metrowego peronu. Nawieziono już na miejsce przys-

## NOTATNIKA REPORTERA

tego przystanku aż 2000 m sześć. ziemi. Niebawem przystąpi się do budowy poczekalni i instalowania oświetlenia. Dotychczasowa wartość czynu społecznego mieszkańców Bładnic i młodzieży wynosi prawie 100 tys. złotych.

Jak nas poinformował Naczelnik Miasta i Gminy Skoczów, Roman Gren, przystanek w Bładnicach zostanie oddany do użytku w końcu czerwca br.

(cz)

### PODZIĘKOWANIE DLA KIEROWCÓW PKS

Z wielką przyjemnością przekazujemy podziękowanie, jakie skierował na adres GŁOSU Komitet Rodzicielski i dyrekcja Szkoły Podstawowej w Puncowie dla kierowców autobusów cieszyńskiego PKS-u: Jana Gajcara, Jana Wągłasa oraz Karola Michalika, którzy wędrując dzieci idące do szkoły lub z niej powracające do domu zatrzymują się i zabierają je do autobusów.

Warto dodać, że niektórzy dzieci muszą dochodzić do szkoły nawet 4 km, co w okresie zimowym czy w złą pogodę jest szczególnie uciążliwe. Dlatego też słowa uznania i podzięk dla kierowców pamiętających o dzieciach na drodze są w pełni zasłużone. Oby takich kierowców było u nas jak najwięcej — kończą rodzice swój list.

(z)

### OŚRODEK SPOŁECZNO-PRAWNY ZMS

Od niedawna wznowił swoją działalność Ośrodek społeczno-prawny przy Zarządzie Powiatowym ZMS w Cieszynie.

Zainteresowani mogą się zgłaszać w każdy wtorek w godzinach od 15.30 do 17.30 (Cieszyń, Żwirki i Wigury 2, tel. 14-60).

Porad będzie udzielał mgr Czesław Rutkowski.

(cz)

### JAŚNIEJ W DĘBOWCU

Część Dębowa otrzymała nowoczesne oświetlenie. Ekipy POM Drogomysł wymienili stare słupy i instalacje elektryczne oraz zainstalowały 14 lamp ręcicowych. Oświetlono także teren wokół budującej się w tej wiosce zlewni mleka. Inwestycje te finansowała OSM Skoczów i GRN Dębów.

W roku przyszłym zostanie wymieniona instalacja elektryczna w centrum Dębowa. Ponadto na montuje się nowe oświetlenie na drogach w kierunku Babilonu i Koskowie. (cz)

## Powiatowa Eskulapiada

Z udziałem 33 drużyn z Kół PCK ze szkół podstawowych i średnich odbyła się ostatnio w Cieszynie Powiatowa Eskulapiada. Uczestnicy wzięli najpierw udział w eliminacjach piśmennyh. Do finału ustnego zakwalifikowało się 16 drużyn ze szkół podstawowych i 6 ze szkół średnich.

Wśród zespołów ze szkół średnich najwięcej punktów zgromadziła członkowie Kola PCK z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie. Zwycięska drużyna występowała w składzie: Władysława Watozsek, Jadwiga Czyż, Halina Sukienicki i Krystyna Sobot. Oplekunką kola i drużyny jest mgr Krystyna Szczurek.

Drużyna lokata przypadła Technikum Gastronomicznemu z Wisły, a trzecia Technikum Ekonomicznemu z Cieszyna.

W grupie szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły nr 5 w Wiśle-Jaworniku, barw której broniły: Małgorzata Cieślak, Danuta Szur, Helena Walach i Janina Rąbłan.

Na drugim miejscu uplasowały się zespoły ze szkół: nr 1 w Cieszynie, nr 3 w Ustroniu-Polanie i Zembrzowicach, zaś trzecie miejsce zajęły drużyny ze szkół: nr 9 w Cieszynie, Dębowa, Iskrzyżyna, Zamarak, Kończyce, Wielkich, nr 1 w Wistie i nr 2 ze Skoczowa.

Na wyróżnienie Eskulapiady nasz powiat będą reprezentować uczniowie i uczennice ze Szkół nr 5 z Wist, Jawornika i Liceum Ogólnokształcącego nr 2 z Cieszyna.

W czel artystycznej powiatowej Eskulapiady wystąpiła młodzież z Technikum Budowlanego w Cieszynie oraz z SP — 4 Cieszyń i SP — 8 Skoczów.

(cz)

### UWAGA, ABSOLWENCI KLAS VIII

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH PRZY KOMBINACIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „BESKID” W USTRONIU

### OGŁASZA WPISY

DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1973/74

do następujących specjalności — zawodów:

1. murarz — wiek kandydata 15—16 lat
2. malarz-sztukator — wiek kandydata 16 lat
3. posadzkarz — wiek kandydata 17 lat
4. cieśla — wiek kandydata 16 lat
5. betoniarz-zbrojarz — wiek kandydata 16 lat

Nauka we wszystkich zawodach trwa 2 lata. Warunki przyjęcia:

1. ukończonych 8 klas szkoły podstawowej
2. odpowiedni stan zdrowia
3. złożenie podania z załącznikami (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy 8, wyciąg z dowodu osobistego rodziców, 4 fotografie).

Podczas nauki uczniowie otrzymują:

1. ubrania robocze ochronne, sprzęt i narzędzia pracy (bezpłatnie)
2. wynagrodzenie miesięczne w zależności od wieku i roku nauki: I rok nauki — 250 zł uczniowie do 16 lat — 320 zł uczniowie powyżej 16 lat II rok nauki — 600 zł plus 40 proc. premii
3. zakwaterowanie w internacie z opłatnością za wyżywienie (ok. 420 zł miesięcznie)
4. bezpłatne całkowite umundurowanie wyjściowe
5. zapomogę w wysokości do 3.500 zł w razie zadeklarowania podjęcia pracy w macierzystym przedsiębiorstwie przez okres 3 lat po ukończeniu szkoły.

Absolwenci szkoły mają prawo dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym. O pierwszeństwie przyjęcia do szkoły i internatu decyduje kolejność wpłynięcia podania. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA W USTRONIU-ZAWODZIU 43-450 Ustron K. Cieszyń 1, woj. katowickie. 58kr



# Kto dobrze pracuje buduje lepsze życie

JAN CHODURA  
I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR

**O**BCHODY MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA ŁUDZI PRACY są dla nas zawsze okazją do oceny dotychczasowego dorobku, a także wyrazem niezachwianej wiary w twórcze możliwości człowieka i w przeobrażające siły socjalizmu. Tegoroczne święto pierwszomajowe obchodzimy bogatsi o nowe wartości w życiu społeczno-politycznym, do których powstania warunki stworzyła uchwała VI Zjazdu Partii, XIII Konferencji Wojewódzkiej i XV Konferencji Powiatowej. Bogatsi o nowy dorobek produkcyjno-ekonomiczny, o dalsze postępy w polepszaniu warunków pracy i życia.

Ubiegłe dwa lata dały nam jeszcze raz dowód, jak wielkim zaufaniem cieszy się nasza Partia, jak mocno wszyscy patriotycznie identyfikują linię polityczną obecnego kierownictwa z dalszym rozkwitem Ojczyzny, z umacnianiem autorytetu i niepodległości Polski. Z podstaw naszego społeczeństwa, z charakteru podjętych i zrealizowanych zobowiązań, przebiega zrozumienie tej prostej prawdy, że tym szybszy będzie postęp w rozwiązywaniu nagromadzonych w poprzednich latach trudności, im mocniejsze oparcie znajdzie w osiągnięciach produkcyjnych, w zaangażowaniu społeczeństwa i w jego patriotyzmie.

Ludziom szukającym sposobu służenia Ojczyźnie, a zwłaszcza młodzieży, stale więc przypominamy: kto pracą umacnia socjalizm, kto umacnia Polskę, przyczynia się do rozwoju narodu — ten buduje równocześnie swe własne lepsze życie, własne szczęście i dobrobyt swych najbliższych.

Dziś, kiedy Ojczyzna nie żąda od nas walki zbrojnej, kiedy chroni nas wysiłek żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, kiedy chronią nas sojusze z rzeszami Radzieckimi i innymi krajami socjalistycznymi, uczucie miłości do ziemi ojczyńskiej, do narodu polskiego — wyrażamy pomażaniem wśólnego dorobku, codziennym, sumiennym wypełnianiem obowiązków zawodowych i społecznych. Właśnie w tym przejawia się współczesny patriotyzm.

Wkroczyliśmy na drogę intensyfikowania gospodarki, wymaga tego bowiem interes kraju, wszystkich jego mieszkańców. Ale same odgórne zarządzenia, sama reforma

zarządzania, choćby najdoskonalsza, nie pozwoli nam automatycznie pracować więcej, taniej i lepiej, jakbyśmy tego chcieli. Owszem, wiele problemów wymaga rozstrzygnięcia na najwyższym szczeblu, ale intensyfikacja gospodarowania to proces oparty na osobistym zaangażowaniu, na stwarzaniu warunków, w których ludzie będą mogli rozwijać w pełni swą inicjatywę.

Intensyfikacja to ogromne zwiększenie samodzielności, ale jednocześnie podejmowania własnych samodzielnych decyzji — bez asekurowania się na wyższym szczeblu. Intensyfikacja to przede wszystkim zmiana sposobu myślenia każdego pracownika — od najmłodszego robotnika do naczelnego dyrektora, to nastawienie całego zakładu na maksymalne efekty produkcyjne, gospodarce w oparciu o własne siły, o własną odpowiedzialność. Intensyfikacja wreszcie to poszerzenie działalności zakładu na rozwiązywanie spraw społeczno-bytowych, poprawę warunków pracy i życia społeczeństwa.

Musimy zawsze pamiętać o tym, że dopiero suma wieloletnich działań ilościowych i jakościowych, przede wszystkim w produkcji, decyduje o tym, jak wielki jest nasz narodowy bochenek, przeznaczony do społecznego podziału, czyli decyduje o podstawowych dźwigniach wzrostu stopy życiowej, o podnoszeniu się poziomu życia całego społeczeństwa.

Komitet Centralny Partii, Rząd, partynie i administracyjne władze naszego województwa, a także owoiati opracowały program daleko szerszy niż dotychczasowe warunki życia ludności. Z tą myślą właśnie modernizujemy całe gałęzie gospodarki, rozwijamy szkolnictwo, poświęcamy wiele uwagi postępowi budownictwa mieszkaniowego, służby zdrowia, handlu, komunikacji.

Wcielenie tego programu w życie będzie wspólnym dziełem nas wszystkich. Walka o to, by wizja ta stała się rzeczywistością, przebiega przez każdy zakład pracy, przez każde stanowisko robocze. Przed każdym z nas, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy — stoi pytanie: w jaki sposób ja sam i zespół, z którym pracuję, może przyczynić się do dokonania tego, co robimy, do zwiększenia skuteczności naszego działania, do osiągnięcia lepszych rezultatów?

Jest obowiązkiem każdego Polaka odpowiedzieć sobie na to pytanie i z odpowiedzi tej wyciągnąć praktyczne wnioski.

Każdy z nas widzi takie, czy inne braki i niedomaganie wokół siebie. Zamiast jednak lamentować, likwidujemy w pierwszym rzędzie te, które zależą od nas samych — od naszej dobrej woli i sumienia, od naszej wiedzy i kwalifikacji. Pamiętajmy, że większość stanowią wśród nas ludzie prawi, uczciwi, rzetelnie wykonujący swe obowiązki. Mam nadzieję, że w przyszłości, które lekceważą dyscyplinę produkcyjną i społeczną.

Tak się szczęśliwie składa, że 1 Maja jest dla nas świętem nie tylko pracy, lecz również wyzwolenia. Ze wzruszeniem i szacunkiem myślimy o minionych 28 latach, o latach wypełnionych uporczywą pracą i nauką. Wiemy doskonale, z jakimi trudnościami, z jakimi fundamentalnymi niedostatkami musieliśmy się borykać.

Powoli dźwigaliśmy nasz region i kraj ku nowoczesności, stopniowo nasycaliśmy go nową techniką, produkującymi technologiami naukową organizacją produkcji, a przede wszystkim — coraz liczniejszymi i coraz wyżej kwalifikowanymi kadrami. W niewiarygodnie krótkim czasie, równym jednej trzeciej przebiegu życia ludzkiego, stworzyliśmy potężną, rozwijającą się bazę gospodarczą, która stawia nas dziś w szeregu produjących krajów świata.

Mysł naukowy, który kieruje się Partią, każe nam jednak stale i konsekwentnie dążyć do zmiany oścatającego nas świata. Dlatego patacząc z szacunkiem na dotychczasowy dorobek, Partia mówi ludziom: nie możemy na tym poprzestać! Dokonaliśmy bardzo dużo, ale jest naszym obowiązkiem zrobić jeszcze więcej!

Zbudowaliśmy potężną bazę gospodarczą — czas teraz wykorzystać ją tak, byśmy szybciej podnieśli mogli poziom życia obywateli, poprawiali warunki socjalno-bytowe ludności.

Nie ma innej drogi do tego celu, jak poprzez wyższą jakość i nowoczesność produkcji, poprzez wyższą wydajność każdego zatrudnionego, poprzez śmiałe wdrażanie w życie najnowszych zdobyczy nauki, techniki, technologii, organizacji procesów wytwórczych. Tylko na tej drodze możemy zrealizować cele, o które od kilku dziesięcioleci walczą pod czerwonymi sztandarami proletariatu, wychodząc w dzień Święta Pracy na place i ulice.

Korzystając z tej uroczystej okazji, jaką jest 1 Maja i 28 rocznica wyzwolenia, chciałbym w imieniu powiatowej Instancji partyjnej serdecznie podziękować ludziom pracy Ziemi Cieszyńskiej za ofiarę pracy, dzięki której — pomysłami i wynikami zamknęliśmy I kwartał i nadal prawidłowo realizujemy zadania planowe, jak również za cenne czyny produkcyjne i społeczne, które stanowią nasz wkład do „banku 30 miliardów”.

Równocześnie chciałbym przekazać całemu społeczeństwu naszego regionu jak najlepsze pierwszomajowe pozdrowienia i życzenia oraz bardziej znaczących wyników w działalności zawodowej i społecznej, jak również wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

### BANK BĘDZIE ODNOWIONY

Dyrekcja Oddziału NBP w Cieszynie poinformowała nas, że fasada budynku Narodowego Banku Polskiego zostanie odnowiona. Istotnie, do robót już przystąpiono.

### DZIURĘ ZASYPANO

Wykopana przez Ekipę Filmu Polskiego dziura na ul. Wałowej w Skoczowie, została zasypana, a nawierzchnia ulicy uporządkowana przez Miejską Służbę Drogową, o czym informuje nas Urząd Miasta i Gminy. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że wykupu na ulicy Wałowej filmowcy dokonali samodzielnie. Zapłacili też z góry za zasypanie dziury. Przygodni i najemni pracownicy zgarnęli pieniądze, ale pracy do reszty nie wykonali.

### SKOŃCZA SIĘ NARZEKANIA

Zostaliśmy powiadomieni przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszynie, że polecenie w terminie do dnia 15 bm. uporać się z zasypaniem ulic Pieknej, Wesołej, Słonecznej i Buczewickiej otrzymała Miejska Służba Drogową. Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich.

### MYLIŁE PRZYPISANO...

cieszyńska stacja obsługi „Auto-Service” Katowickiemu Przedsiębiorstwu Obrótu Produktami Naftowymi CPN. Za te omyłki — nie prosząc pozostałych zarzutów, zawartych w liście naszego Czytelnika R. B. — serdecznie CPN przepraszamy.

### PKP MUSI DBAĆ O PORZĄDEKI

Otrzymałmy kopię wzywania, wystosowanego przez WGKIM Prezydium MRN w Cieszynie do kierownictwa stacji PKP w sprawie uporządkowania przebiegu dla pieszych pod torami kolejowymi przy ulicy Bobreckiej — Armii Ludowej.

Z przykrością stwierdzamy, że PKP nie przejęło się tym, co towarzyszy wzywaniu...

### PIJALNIA PIWA PRZESTANIE ISTNIEĆ

WPPG Oddział w Ustroniu zohowiązane zostało do likwidacji sprzedaży piwa jasnego w barze „Przystanek” na dworcu autobusowym w Skoczowie. Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium PRN w Cieszynie informuje nas ponadto, że zwrócono uwagę na przestrzeganie czystości w barze oraz zakaz palenia papierosów, a także na potrzebie zwiększenia kultury obsługi konsumentów. Zapewniono nas także, że WPPG Oddział w Ustroniu przeprowadzi remont i modernizację baru „Przystanek”, co ma nastąpić w kwietniu br.

### SKOZÓW OTRZYMA SLUPY OGŁOSZENIOWE

Odpowiadając na naszą notatkę „Nie ma miejsca na afisze” Urząd Miasta i Gminy w Skoczowie powiadomił nas, że zlecono do wykonania 3 slupy ogłoszeniowe, które usytuowane będą na przystanku PKS, w rejonie Wielejskiego Domu Towarowego oraz w rejonie dzielnic „Zabawa”.

### WIĘCEJ TROSKI O KORYTA RZEK

W związku z naszymi krytycznymi notatkami, w których poruszaliśmy potrzeby oczyszczenia przepływających przez miasto rzek Olzy, Bobrówki i Puncówki gospodarze miasta wystosowali pismo do Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Gliwicach, wskazując na potrzebę rychłego zainteresowania się tą sprawą. Termin usunięcia zanieczyszczeń ustalony został na dzień 26 kwietnia br.

Mamy nadzieję, że nie będzie trzeba do tej sprawy wracać.

### KANAŁ USZKODZONY PRZEZ BUDOWLANE

Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wyjaśnia nam sprawę wycieku wody ze studzienki kanalizacyjnej na chodniku dla pieszych przy ul. Moniuszki w Cieszynie. Odcinek tego kanału został zablokowany nieczystościami, spływającymi ze stanowiska produkcyjnego mieszanki betonowej. WPBM zobowiązane zostało w terminie do dnia 30 marca br. do wyczyszczenia zablokowanego kanału lub do przebudowy nieczystego odcinka.

Jak można stwierdzić naocznie, budowlani nie przejęli się poleceniami gospodarzy miasta, bowiem woda nadal wycieka, przez pokryte studzienki kanalizacyjne. Niewzruszona postawa godna lepszej sprawy... (tk)

## Sercem związany z zakładem

**M**gr inż. Rudolf MICHALIK kracza zadania produkcyjne, jest również jego zastępcą. Inżynier żył się już z Odlewnią. Polubił ten zakład, który w najbliższych latach poważnie się rozbuduje. Jest zawsze tam, gdzie go potrzebują. Chętnie pomaga swoim młodszym kolegom. Opiękuje się studentami, którzy odbywają w Odlewni praktykę. Niezwykle koleżeński, wyrozumiały, ale gdy trzeba i wymagający, konsekwentnie rozlicza swoich podwładnych z przydzielonych im zadań. Jest także twórcą wniosków racjonalizatorskich, które przyniosły zakładowi poważne oszczędności.

Inż. Rudolf Michalik to również aktywny działacz polityczny, społeczny i związkowy. Na ubiegłorocznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej zakładowej organizacji PZPR został wybrany na członka Egzekutywy POP. Wchodzi również w skład Plenum KZ PZPR trzech zakładów metalurgicznych FSM, znajdujących się w naszym powiecie. Jest wreszcie i przewodniczącym Komisji Rozjemczej w Odlewni, opiekunem zakładowej organizacji ZMS oraz członkiem Rady Robotniczej.

Posiada Srebrny Krzyż Zasługi. (cz)

## Muzykowanie jego drugim życiem



**A**lojzego Matuszka większość mieszkańców Cieszyna kojarzy z... orkiestra dęta i dyrygentką paleczką. Z dawną CELMĄ losy swe związał w czerwcu 1945 roku, gdzie — jak wielu temu podobnych — w trudnym okresie odbudowy pracował na różnych stanowiskach, by jak najszybciej uruchomić fabrykę silników elektrycznych. Wiele lat Alojzy Matuszka pracował jako mistrz działu gospodarczego i choć jest już na zasłużonym emerytalnym odpoczynku, nadal jest zawodowo czynny. Zastąpił go przy ekipie, która montowała duże elementy pierwszomajowej dekoracji na budynkach Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

Dlaczego pracuje? — pytam. A czy to można w domu wysiedzieć bezczynnie? A groźba też się przyda — wyjaśnia dobrodusznik.

Jednak największą słabością Alojzego Matuszka jest muzykowanie, któremu poświęcił tysiące godzin pracowniczego życia w zakładzie. Orkiestrę, która początkowo była raczej kapelą z racji swego 7-osobowego stanu, założył Alojzy Matuszka już jesienią w roku 1945. O szczycie swej sławy i doskonałości liczyła ona 35 muzyków!

Niestrudzony dyrygent oblicza, że w ciągu roku zakładowa orkiestra dęta CELMY, a jeszcze wcześniej cieszyńska M-2 występowała po 80 i więcej razy, uczestniczyła w różnych eliminacjach, ale mimo wszystko była „za słaba” w konkurencji ze słynnymi zespołami górnymi, w których koncertuje po 60, a nawet 120 osób! Nie zrażało to członków orkiestry, którzy w tym czasie, koncertując swego czasu systematycznie w Parku Pokoju (obok Muzeum), umilała ona życie chorym i rencistom w szpitalach i zakładach specjalnych a nade wszystko uświetniała liczne uroczystości państwowe, manifestacje, akademie, zloty, jubileusze, odwołania pomników itp. W minionych 28 latach co tydzień przeznaczał Alojzy Matuszka po 4 godziny na próby, a od roku bezinteresownie szkolił młodych „narybek”.

A między próbnymi, występami, po pracy w zakładzie? Ma działkę, na której hoduje kury, króliki, pielęgnuje owocowe drzewka i krzewy, uprawia warzywa. Jest także gospodarzem Pracowni Ogrodników Działkowych na „Małym aworowym”, a jego rad i wskazówek chętnie słuchają inni działkowicze.

Wierny swemu zakładowemu pracownik, dyrygent orkiestry i działkowicz cieszy się także ze swych synów. Edward jest inżynierem w „Pronomie”, Roman kierownikiem technicznym w SUW, Mieczysław technikem w FMNE oraz uczniem Technikum dla Dorosłych. Cztery syny niedawno zginał tragicznie.

Chciałby jeszcze doczekać cza-

## Z DZIEJÓW ZWM na Śląsku Cieszyńskim

KAZIMIERZ RASZKA

**W** drugiej połowie 1945 r. sytuacja w Cieszyńskim była ciężka. Trzeba było usuwać szkody, które pozostawiła wojna. Jak pisał Wincenty Farana, ZWM pracował ambitnie przy naprawie i budowie nowych dróg oraz mostów. Jednocześnie prace przebiegały przy sprzeczności. Zaczęto odremontowywać lokale do działalności kulturalno-oświatowej.

ZWM uczestniczył również przy pracach repatriacyjnych. Udzielono pomocy chorym oraz wieloletniemu rodzinom.

W tym czasie rozpoczęła się wielka batalia o zagospodarowanie terenów przed wielkimi zachodnimi ziem piastowskich. Młodzież zaczęła wyjeżdżać na tzw. Ziemię Odzyskaną. Wyjazdy miały bardzo różny charakter. Wyjeżdżano indywidualnie oraz zbiorowo. W lipcu 1945 r. z terenu powiatu wyruszyło na zachód 230 zeturowców.

Szczególnie ważnym problemem było zwiększenie produkcji. Inicjatywy młodzieżowe, zmierzające do poprawy wyników pracy, doprowadziły w czerwcu 1946 r. do realizacji II etapu młodzieżowego wyścigu pracy, do którego włączyły się kolejno kółka w Cieszynie, Skoczowie, Chybiu, Golezowie, Ustroniu i innych miejscowościach. Niektórzy z ZWM-owców wykonywali normy w granicach 200 procent. Do nich należeli m.in. Jan Nowak, Jan Krzko, Józef Szaracz, Erwin Zyla oraz Emil Niemiec.

Do aktywnej działalności przystąpił również członkowie „Zycia” na terenie WSGW w Cieszynie. Propagowali idee marksistowsko-leninowskie, domagali się zmian w systemie nauczania ekonomii politycznej, sprawiedliwego podziału stypendium dla studentów oraz reorganizacji tzw. „Bratniej Pomocy” Aktywna działalność „Zyciowców” doprowadziła do ponownych wyborów „Bratniej Pomocy” i wybrania na przewodniczącą członka AZWM „Zycie” — Stefana Michalika.

ZWM-owcy naszego powiatu uczestniczyli także w budowie pomnika Powstańców Śląskich na Górze św. Anny. Członkowie ZWM ze Skoczowa, będąc na zlocie w Warszawie, pracowali przy odgruzowywaniu stolicy. Na rzecz Warszawy pracowała także młodzież z Bażanowic, Ustronia oraz Cieszyna.

Kiedy Sejm 25 lutego przyjął ustawę o utworzeniu powszechnej organizacji przysposobienia wojskowego i zawodowego „Służba Pol-

pućcowa, Lesznej, Kończyc Wielkich i Cisownicy. Oblicza się, że biblioteki te posiadały w sumie około 800 tomów. Stan ich był uzupełniany o książki nowe, zakupione już z pieniędzy kół.

Ważnym zagadnieniem był rozwój placówek kulturalnych. Dla każdego kółka ZWM stało się ambicją posiadanie własnej świetlicy i zespołu artystycznego. Pod koniec 1945 roku w powiecie cieszyńskim sześć kół posiadało własne lokale świetlicowe.

W świetlicach organizowano odczyty i pogadanki, najczęście na tematy polityczne i historyczne. Organizowano zespoły artystyczne. Zaczęto wystawiać własne sztuki teatralne, które cieszyły się wśród miejscowej ludności wielkim powodzeniem. Tak było w Bażanowicach Golezowie, Nierodzimiu, Kończyc Wielkich, Skoczowie, Chybiu i Cieszynie. Największą popularnością cieszyła się sztuka pt. „Hrabia Klimczok”, która była grana niemal w całym powiecie. Oglądali ją widzowie Cieszyna w Teatrze im. Adama Mickiewicza oraz mieszkańcy Karwiny i Ostrawy.

Na początku 1946 roku w powiecie istniały już 22 świetlice, a przy nich działały 4 stałe zespoły artystyczne. W świetlicach tych tylko w miesiącu styczniu zorganizowano 32 imprezy, w których uczestniczyło 1916 młodzieży. Wygłoszono 27 referatów oraz prowadzono jeden kurs dokształcający.

Na wsł w tym czasie następowało włączanie się zeturowców do organizacji dożynek, które były przeważnie w całości przygotowane przez młodzież.

### ŻYCIE SPORTOWE

ZWM odegrał aktywną rolę w wychowaniu fizycznym młodzieży. W

prace trzeba było niejednokrotnie zaczynać od zera. Kiedy np. zeturowcy z Nierodzimia otrzymali z Urzędu Gminnego kawałek parceli nad Wisłą — wspomina Paweł Podzórski — natychmiast wybudowali boisko do piłki siatkowej. Siatkę wykonali własnoręcznie, a piłkę zakupili za zarobione pieniądze na przedstawieniach teatralnych.

Rok 1946 można tu uznać za przełomowy. Dynamika rozwoju sportu wzrasta. Dochodzi do wspólnych imprez z OM TUR i ZWM „Wici”. Tak było m.in. w Golezowie, Cieszynie, Ustroniu i Skoczowie.

Na początku wiosny 1946 r. powstaje w Ustroniu sekcja piłki nożnej pod nazwą „Zryw”. Obok piłkarzy zaczęła działać sekcja narciarstwa i gimnastyka.

W roku 1947 powstaje kółko ZWM w Ustroniu — Polanie, a przy nim dobrze pracująca z młodzieżą sekcja narciarska.

W tym samym czasie, co w Ustroniu, z inicjatywy członka ZP ZWM kół. Rysla powstaje KS ZWM „Zryw” w Cieszynie. Posiadał on sekcje tenisa stołowego, lekkiej atletyki i akrobatyki sportowej.

Mimo że piłka nożna była najbardziej masowym sportem. ZWM-owcy nie zapominali o innych dyscyplinach. W Cieszynie — Bobrku rozwijał się tenis stołowy oraz siatkówka żeńska i męska. w Cisownicy urządzano corocznie mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej, a organizatorem ich był zeturowiec Alojzy Cieślak.

Do czasu zjednoczenia organizacji młodzieżowych działalność sportowa ZWM w powiecie stanowiła istotny czynnik w procesie wychowywania młodzieży.

W latach 1945 — 1947 nie obserwujemy ściślejszych kontaktów pomiędzy ZWM, ZMW „Wici” i OM TUR. Ale zaczęły się rodzić pierwsze myśli o zjednoczeniu ruchu młodzieżowego. W marcu 1948 r. tworzy się w Cieszynie Komitet Zjednoczeniowy.

Działalność Komitetu została zakończona w dniu, kiedy z Wrocławia przysły wieści o powołaniu do życia Związku Młodzieży Polskiej. Pierwszym przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMP został wybrany Wincenty Farana, a w skład kierownictwa weszli dotychczasowi przewodniczący ZWM „Wici” i OM TUR.





Ona — Mój mąż, nie mam modnego płaszcza, a tu wiosna w całej pełni!

On — „Jedną jaskółkę nie czyni wiosna”.

Ona — Trudno żebym chodziła w jesiennym kostiumie.

On — „Do Świętego Ducha nie zdejmuj kożucha”.

Ona — Co sobie ludzie pomyśla o mnie, a przede wszystkim o tobie?

On — „Nie suknią zdoła człowieka”.

Ona — Wszystkie moje przyjaciółki już są wystrojone według ostatniej mody.

On — „Z prawdziwym przyjacielem zjesz bezczek soli”.

Ona — Ale one będą mnie po prostu wytykały palcami.

On — „Na pochyłe drzewo i kozy skacz”.

Ona — I cóż ja im odpowiem?

On — „Mowa jest srebrnem, a milczenie złotem”.

Ona — Reklamować mam podarte, szczególnie tę z lewej.

On — „Niech nie wie prawica, co robi lewica”.

Ona — Daj forsę mężulku, nie bądź uparty.

On — „Z pustego i Salomon nie naleje”.

Ona — Przecież mieli wam podwyższyć?

On — „Obiecanki cacanki, a głupemu radość”.

## Małżeński dialog

Ona — Mówiła mi wczoraj Zosia, że wszystkim podniosła.

On — „Gdzie diabeł nie może, tam baba pośle”.

Ona — I kapelusik letni też przydałby mi się.

On — „Potrzebny jak dziura w moście”.

Ona — Pewno, że potrzebny; wy się na tym nie znacie.

On — „Każda liszka swój ogon chwali”.

Ona — Buciki mi się zdążyły, tylko cholewki jeszcze możliwe.

On — „Poznał pana po cholewach”.

Ona — Więc odmawiasz stanowczo?

On — „Słowo się rzekło, kobyłka u plotu”.

Ona — A jeśli wam podwyższą lub dodadzą dodatek funkcyjny?

On — „Zanim słonko wejdzie, rosa czy wyje”.

Ona — O, ja nieszcześliwa!

On — „Nosil wilk razy kilka, ponieśli i wilka”.

Ona — Nie miałam wyobrażenia, że możecie być tak uparte.

On — „Ciecha woda brzegi rwie”.

Ona — Słuchaj, a nie pożyczysz od kogo?

On — „Nie urodził sowa sokola”.

Ona — Skapiec obrzydliwy, kutwa!

On — „Kto groźna nie szanuje, ten szeląg nie wart”.

Ona — Czemu mnie los nakał takim samolubem?

On — „Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”.

Ona — Chyba się rozwiedziemy!

On — „Strachy na lachy”.

Ona — Przekonasz się, że potrafię ci za to dokuczyć!

On — „Kruk krakował oka nie wykoła”.

Ona — Byłam dla ciebie zawsze dojrzałą.

On — „Wart Pac pałaca, a pałac Paca”.

Ona — Kochałam cię, potworze!

On — „Mile złego początki, lecz koniec żalony”.

Ona — A co mam w zamian za to?

On — „Lepszy rydz niż nic”.

Ona — Teraz popamiętasz mnie potworze, tyranie!

On — „Raz kózle śmiera”.

Tradycyjne, obchodzone corocznie w maju „Dni Oświaty, Książki i Prasy” będą miały w roku bieżącym wyjątkowo uroczysty i bogaty przebieg. Odbędzie się bowiem w Roku Nauki Polskiej, w roku obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, 200-lecia powstania Komisji Edukacji Narodowej i 100-lecia utworzenia Polskiej Akademii Umiejętności.

Inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy” nastąpi w najbliższą niedzielę, dnia 6 maja. W dniu tym, w Domu Kultury FSM „Kuzni” w Ustroniu odbędzie się spotkanie pracowników i działaczy kulturalno-oświatowych z całego powiatu, podczas którego wystąpią z programem artystycznym zespoły regionalne z Brennej i Lipowa. Urządzona i otwarta też będzie wystawa pn. „Mikołaj Kopernik”, wystawa wyrobów indyjskich oraz obrazów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

W Cieszyńsku „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zainauguruje wielki kiermasz książek i loteria fantowa na Rynek. Z wielu imprez (od 6 maja do 10 czerwca br.) warto zasymalizować m. in. czynne w tym czasie wystawy w cieszyńskiej Galerii pt. „Cieszyń w obrazach śląskich malarzy” oraz w Muzeum: „Artystyczne oprawy książkowe H. Karpiskiej”. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszyńsku czynne będą wystawy: „Książka społeczno-polityczna i popularna - naukowa” oraz „Książka w oczach dziecka”. Wystawy książkowe zorganizowane będą również w innych bibliotekach publicznych, zakładach oraz wiejskich klubach i świetlicach.

Na przestrzeni ostatnich tygodni odbyło się szereg spotkań działaczy Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” z członkami studentów chórów działającego przy Filii Uniwersytecie, w wyniku których chór ten przystąpił jako członek do Związku Polskich Chórów i Orkiestr, a następnie połączył się z cieszyńską „Harmonią”, przybierając nazwę Akademicki Chór „Harmonia” w Cieszyńsku.

Wszystko wskazuje, że piękne 65-letnie tradycje „Harmonii” będą kontynuowane, a nasze miasto stanie się znowu ośrodkiem ruchu śpiewaczego ziemi cieszyńskiej. Do takiego stwierdzenia upoważniają dotychczasowe osiągnięcia chórów Filii, które śpiewają półtora



### WYKŁADY

W dniu 17 kwietnia odbyły się dwie interesujące prelekcje. Doc. dr DŁUGOBORSKI wygłosił dla studentów historii wykład na temat „Społeczeństwo polskie w dobie Komisji Edukacji Narodowej”, zaś dla słuchaczy filologii prof. dr Stanisław URBANOWSKI miał wykład „O europeizmach w języku polskim i ich funkcji kulturotwórczej”.

### KONCERT PIERWSZOMAJOWY

Dnia 27 kwietnia odbył się w Wyższym Studium Nauczycielskim okolicznościowy koncert pierwszomajowy w wykonaniu studentów PWSM w Katowicach: wokalistki Henryki JANUSZEWSKIEJ, skrzypkarki Maryli MIZGUSKIEJ i pianistki Antoniny MATYSZEK-TYŃSKIEJ. W programie koncertu zaprezentowano utwory Chopina, Lutosławskiego, Moniuszki, Rachmaninowa i Wieniawskiego.

### TURNIEJ LAT

Od marca nieprzerwanie trwa zorganizowany przez uczelnię

## Inauguracja DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

W nich też zorganizowane zostaną odczyty, spotkania, wyścigi, wystawy i filmy oświatowe itp.

W dniu 13 maja br. centralne uroczystości powiatowe związane z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy” odbędą się w Skoczowie, w tamtejszym Domu Kultury „Tryton”. Gospodarzem tych uroczystości będą organizacje młodzieżowe. Wystąpią tu laureaci VII Przeglądu Młodzieżowych Zespołów Estradowych. Odbędzie się również Turniej Wiedzy o Polsce.

Bogaty jest również program imprez teatralnych i muzycznych. W ramach Śląskiej Wiosny Teatralnej w cieszyńskim teatrze oglądać będzie można komedie Moliera; w dniu 8 maja br. odbędzie się w Teatrze „Koncert Muzyki i Słowa” w wykonaniu studentów Filii Uniwersytecie Śląskiego w Cieszyńsku; 14 maja br. wystąpi w Teatrze Zespół Pieśni i Tańca z Doniecka, a 19 maja br. Państwowa Filharmonia Śląska w Katowicach wykona „Pasję” J. Słomki.

## Nowe życie „Harmonii”

roku i mają za sobą kilka udanych występów publicznych, a w repertuarze poszczególnych zespołów historyczną, kompozytorską i współczesną i śląskimi pieśniami ludowymi.

Przez wiele lat gromadzona biblioteka muzyczna „Harmonii” znowu będzie pełnić swe usługowe funkcje.

Spotkanie pracowników i działaczy kulturalno-oświatowych z okazji „Dni Działacza Kultury” odbędzie się w Cieszyńsku, w Domu Kultury, w dniu 19 maja br., a w powiecie, w dniu 20 maja br., w Powiatowym Domu Kultury w Jaszowie.

Z okazji otwarcia nowej strażnicy OSP w Jaworzynie odbędzie się tu 27 maja br. występy zespołów ludowych z Jaworzynki oraz Frydku-Mistku, zaś w klubie „Ruch” zorganizowana zostanie wystawa twórczości ludowej.

W dniu 3 czerwca br. odbędzie się w sali widowiskowej w Zebrzydowicach koncert wyróżnionych zespołów dziecięcych i młodzieżowych podczas XX Przeglądu Szkolnych Zespołów Artystycznych.

Na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” z okazji Święta Ludowego również w licznych miejscowościach naszego powiatu odbędą się imprezy artystyczne, w ramach których wystąpią zespoły regionalne, utwardzone będą kiermasze, wystawy twórczości ludowej, festyny i zabawy ludowe.

Bogaty i różnorodny program tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, który tu tylko skrótowo podaliśmy, powinien zadowolić wszystkich zainteresowanych. (fz)

W nowym zarządzie chóru znaleźli się: Małgorzata Jach, jako prezes, Tadeusz Styrnalski — sekretarz, Elżbieta Gacińska — skarbnik, Renata Szczepina — bibliotekarz, Józef Pająk — gospodarz, Aleksander Czako — kronikarz. Dyrygentem chóru jest mgr Władysław Wilczak.

Przy Akademickim Chórze „Harmonia” w Cieszyńsku organizuje się Klub Seniora, który zrzeszy wszystkich miłośników pieśni — byłych członków „Harmonii”. Na czele Klubu stanęli najbardziej zasłużeni dla śpiewactwa cieszyńskiego „harmonizmi” — mgr Emil Baran, mgr Kazimierz Fober i dyrygent Emanuel Guziur. (rg)



W sobotę przez radiowęzeł nadany zostanie okolicznościowy koncert życzeń dla zakładów pracy. Poza tym przewidziany jest mecz piłki nożnej z pracownikami CFMINE, występ teatru studentek i nocny karnawał połączony z wyborem najbardziej koleżeńskich studentek.

I wreszcie w programie niedzielnych: mecz piłkarski studentki kontra studentki oraz widowiskowe turniejowe, w którym udział wezmą studentki oraz pracownicy CFMINE.

Głównymi miejscami imprez będą Rynek, Góra Zamkowa i boisko sportowe przy Alei Jana Łyska. Szczegóły na afiszach.

### KONCERT MUZYKI I SŁOWA

Wzorem roku ubiegłego, 8 maja o godz. 18 odbędzie się w teatrze im. A. Mickiewicza II KONCERT MUZYKI I SŁOWA, tym razem dla uczczenia Roku Nauki Polskiej. Ideą przewodnią programu jest ukazanie społecznej roli sztuki w historycznym procesie kształtowania kultury narodowej. Na imprezę składają się występy chórów i instrumentalne oraz recytatorskie. (kg)

### CIESZYŃSKA

W dniach między 4 a 6 maja odbywać się będą „Cieszyńskie”. Miastem zawiadania przebiegały, którzy w piątek po południu odbiora z rak przedstawicieli Prez. MRN klucze Cieszkowego Grodu, a następnie bawić będą cieszyńskich mieszczan występami chóru, zespołów artystycznych oraz wyświetlaniem filmów rysunkowych.

## Z ostatnich dni wojny w Beskidach

FRANCISZEK SIKORA

dział grenzschutzu, rekrutuje żywność, ma zadanie likwidować partyzantów, jednak tego się nie robi. Najwyższe podpalenie chałupy góralska stojąca tuż pod lasem, aby było wiadomo, że coś się robi. Ci żołnierze Hitlera nie są już zdolni do walki, więc chodzą, kradną, na stokach Pietroszki próbują stoczyć potyczkę

Porządek okupacyjny w naszych górach wyraźnie się zachwiał, gdy ruszyła ofensywa radziecka znad Wisły. Okrzyk: Na Berlin! — dotarł i do Istebnej. Efekt był natychmiastowy. Zbrodniarz wojenny, którego władze sanacyjne jeszcze przed wojną wyznaczyły na stanowisko nadleśniczego w Istebnej — niejaki Delong — zwinął manatki i z całą rodziną uciekł chyba do Austrii. Panowanie hitlerowców wyraźnie zaczęło trzeszczeć. Na wiadomość, że Katowice wolne, w Istebnej wybuchła radość. Grupa miejscowych Polaków organizuje się, zaopatruje w broń, aresztuje kilku Niemców, między innymi komisarza Schwarcza, akuszerkę, jakiegoś bauera, którego przed rokiem posadzano na majątku wysiedlonego Polaka. Zabrano również z posterunku pijanego żandarma Jaworka, który był w czasie okupacji dla miejscowych Polaków prawdziwym postrachem. Po różnych perypetiach wszystkich wywieziono do lasów Baraniej Góry. Do grupy aresztowanych dołączono jeszcze bandę Ukraińców, pozostawiając na usługach niemieckich, która penetrowała teren i zajmowała się donosicielstwem. Na Baraniej odbył się sąd. Komendant policji i ukraińskich szpiegów skazano na śmierć. Wyrok zaraz wykonano. Trudno mi wy tłumaczyć, dlaczego ocalał żandarm Jaworek.

Po tych wydarzeniach w Istebnej i okolicy zapanował prawdziwy chaos. Wprawdzie w kościele przywrócono, polskie nabożeństwa, wprawdzie w pierwszym takim nabożeństwie Józef Marekiewicz — Leśnianin jak nie huknął po polsku: Ciesze Boże chwalimy, tak że cały kościół zdrządział z radości, ale ta wybuchowa

radość została stłumiona, bo oto front stanął. Armia Radziecka, tak raźnie pędząca od Tarnowa poprzez Kraków, Oświęcim, Żywiec, zatrzymała się u podnóża Beskidów. Górale się wyraźnie niecierpliwią. No cóż, nie trzeba się dziwić, normalna rzecz, ludzka. Na dodatek — po terenie szwenda się wzmocniony od-

z leśnymi ludźmi.

Ale oto 10 kwietnia zjechało do Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa gestapo. Na podstawie przygotowanych list szuka winnych. Wtedy właśnie ginie jeden ze szlachetnych partyzantów — Jan Byrtus, gdy na wiadomość o aresztowaniu ucieka z rodzinnego domu.

W tym nieszczęsnym kwietniu Istebna została najboleśniejszą ofiarą. Czternastu zamordowanych pochowano zaraz po wojnie we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Wielu aresztowanym dzięki Armii Radzieckiej udało się uniknąć podobnego losu. Wrócić do cieszyńskich i mirowskich wiosek do domów.

Relacje świadków wydarzeń mówią, że gestapo miało w planie wymordować ludność tych wiosek, a zabudowania spalić. Nie wykonano tego, bo brakło czasu. Ziemia Cieszyńska była już prawie oskrzydłona wspaniałym manewrem wojsk radzieckich.

30 kwietnia w godzinach przedwieczornych zjawił się na granicy Istebnej i Koniakowa pierwszy patrol radziecki. Z przewodnikiem (miejscowy góral — Sikora z Beskidu) wieczorem przybył do centrum Istebnej. Ponieważ patrol pytał o granicę państwową — inni przewodnicy (Kobielski i Dziasek) odprowadzili go w kierunku Jabłonkowa, ale po okolicy płątały się jeszcze resztki Niemców. Oto 1 maja na terenie przysiółka Jasnowice od zdradzieckiej kuli ginie dowódca radzieckiego oddziału.

Nasze góry stały się wreszcie wolne. Rozpoczął się nowy etap życia w odtworzonej Ojczyźnie.



### NOWA ŚWIELICA

Z okazji tegorocznego Święta Pracy załoga Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego otrzymała pięknie urządzone i wyposażone świetlice przy ul. Sejmowej 1, która umożliwi prowadzenie różnych form działalności kulturalno-oświatowej w tym przedsiębiorstwie. (z)

### WIECZÓR KU CZCI FERENCA LISZTA

Sekcja Muzyczna Klubu Propozycji i Państwowa Szkoła Muzyczna zorganizowały koncert na który złożyły się utwory Ferenc Liszt w wykonaniu Haliny NIEMCZYK, Krystyny GALI (PSM) i Marianny PRAXA (wykładowcy cieszyńskiej filii UŚ).

Komentarz słowny koncertu opracował prof. Karol HŁAWICZKA. (Jo)

### WYSTAWIAJĄ WE FRANCJI

Z okazji inauguracji Miesiąca Przyjaźni Francusko - Polskiej otwarta została w miejscowości Lievin w departamencie Pas de Calais wystawa prac rysunkowych o tematyce kopernikowskiej. Konkurs zorganizowany został przez Federację Esperantystów Północnej Francji z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Na imprezę nadeszło ponad 600 rysunków dzieci z 16 krajów.

Wśród eksponowanych prac na wystawie znalazło się również kilkadziesiąt obrazów dzieci z Cieszyń i powiatu cieszyńskiego. (x)

### NOWE „POGLĄDY”

Pierwszomajowy numer „Poglądów” otwiera artykuł publicystyczny Jana PIERZCHAŁY „Nadajmy się do życia”. W związku z raportem ekspertów, autor pisze o sprawach oświaty i kultury w socjalizmie i perspektywach ich rozwoju.

Sytuacja robotników zagranicznych w NRF, jak gdyby na ironię nazywanych robotnikami gościnnymi, jest tematem raportu pt. „185 marek pogłównego” wybitnego dziennikarza z Hamburga, Guentera WATLRAFFA. O klubach wiejskich w nowym układzie administracyjnym pisze Edward SZOPA w artykule „Zapiecek i salon”.

### W „MIESIĄCU PAMIĘCI NARODOWEJ”

Z okazji obchodzonego corocznie w kwietniu „Miesiąca Pamięci Narodowej” oraz „Dnia Kombatanta” odbyła się 13 kwietnia br. w Klubie ZBWiD w Cieszyńsku uroczystość, na której Marian STRYCEK wygłosił referat okolicznościowy, po czym wyświetlono filmy poświęcone walkom żołnierza wojska polskiego podczas II wojny światowej: „Śliskiem II Armii Wojska Polskiego” i „Pożegnanie z Ojczyzną”.

Również z okazji „Miesiąca Pamięci Narodowej” Dom Książki w Cieszyńsku nrządził wystawę publikacji poświęconych walkom narodowo-wyzwoleńczym Polaków. Także w wielu szkołach miasta i powiatu zorganizowano specjalne wieczorki, apele i odczyty na temat cierpień i walk Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Wyróżnić tu należy Władysława SIKOROWA, nauczyciela Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Cieszyńsku, h. wieźniarkę ohozu w Ravensbrück, która przygotowała prelekcję o obozach koncentracyjnych, wykorzystaną na lekcjach wychowawczych w tej szkole. (z)

### JEDNODNIÓWKA „POLVIDU”

Z okazji Święta Pracy Samorząd Robotniczy Wytwórni Nakręć Stołowych „Polvid” w Cieszyńsku wydał jednodniówkę, w której przedstawiono problemat-

tykę produkcyjną zakładu, wiele miejsca poświęcając ludziom dobrej roboty, stosunkom między ludźmi oraz różnym formom świadczeń socjalno-kulturalnych dla pracowników fabryki i ich rodzin. Otrzymałszy więc w sumie cenną wizytówkę — informator kolejnego cieszyńskiego zakładu produkcyjnego, warto bowiem przypomnieć, że podobne zakładowe jednodniówki wydawał dotąd m. in. dawna Cefana, Celma, Termika, Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza. (z)

### INTERESUJĄCE WYSTAWY

Z okazji Święta Pracy otwarto w cieszyńskiej Galerii ciekawą WYSTAWĘ PLAKATU POLITYCZNEGO. Wystawa ta czynna na będzie do 6 maja br., a zwiedzać ją można codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) w godzinach od 10.00 do 18.00.

W salce wystawowej Domu Kultury FSM „Kuzni” w Ustroniu czynna jest wystawa obrazów znanego na naszym terenie nauczyciela — malarza Andrzeja ŚWIDRA. (z)

### SUKCES CIESZYŃSKICH FILATELISTÓW

Na zorganizowanej ostatnio w Pałacu Młodzieży w Katowicach filatelistycznej wystawie konkursowej pt. „Rok Nauki Polskiej” wielki sukces odnieśli filatelisci z naszego terenu.

Wśród seniorów najwięcej wyróżnień w postaci medalu złotego, 3 medali srebrnych oraz 1 medalu brązowego za eksponowane tu zestawy znaczków otrzymał Emil HERMAN z Kaczy. Medal srebrny otrzymał także Mieczysław KŁEMCZAK.

W grupie młodzieżowej uczeń Szkoły Budowlanej w Cieszyńsku — Stanisław HERMAN otrzymał medal i nagrodę za eksponowany na wystawie zestaw znaczków kopernikowskich.

Należy dodać, że w wystawie eksponowało swoje zbiory aż 68 filatelistów dorosłych oraz 14 uczniów z całego województwa katowickiego oraz z Warszawy i Kiele, którym w sumie przyznano 38 różnych medali i dyplomów. (z)

### WZOROWA PLACÓWKA TWP

Jest nią Uniwersytet dla Rodziców przy Szkole Podstawowej w Kończycach Małych. Jak wynika z relacji dyrektora szkoły, Zygmunta MIKOŁAJCZAKA, z placówki tej korzysta stale 100 rodziców, przychodzących regularnie na wykłady.

Wykładowcami są: pedagodzy, prawnicy, socjologowie i psychologowie, a także przedstawiciele środków masowego przekazu.

W przyszłym roku szkolnym znacznie poszerzony zostanie program dydaktyczny. m. in. przez wprowadzenie jednego z języków obcych. (x)

### FINAŁ KONKURSU „CZY ZNASZ ZIEMIĘ CIESZYŃSKĄ?”

W Technikum Budowlanym odbył się finał trójetapowego konkursu pod hasłem „Czy znasz Ziemię Cieszyńską”. Wzięła w nim udział młodzież szkolna, zaproszeni goście oraz przedstawieli władze oświatowe. Jury pod przewodnictwem dr. Ludwika BROŻKA przyznało nagrody sześciu finalistom. Pierwszą nagrodą przypadła Leszkowi GAŃCARCZYKOWI. Na dalších miejscach znaleźli się: Maria SMELIK, Roman TYRNA, Adam TURON, Stanisław RUSZNICA oraz Bogdan JELINEK.



Dnia 4 maja uczestnicy spotkań klubowych gości będą w „Naszym Kątku” mgr Jerzego POŁOŻKA, kierownika Samodzielnego Referatu Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńsku.

W trakcie rozmowy poruszone będą sprawy, związane z rozwojem życia kulturalnego naszego miasta ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb młodzieży.

Początek spotkania, jak zwykle, o godzinie 18. (x)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

### TRYBUNA ROBOTNICZA

Z dnia 25 kwietnia br. (Magazyn - Środa) zamieściła obszerny artykuł Eugenii LIGĘZY pt. „Bo na czasach dobrze jest...”, poświęcony ośrodkowi wczasowemu w Jaszowie, a właściwie możliwości wypoczynku z równocześnie korzystaniem tu z różnych form rozrywki i kulturalno-oświatowych usług. Autorka powołuje się w swym artykule na wyniki specjalnych badań — sondażu socjologicznego Instytutu Naukowego w Katowicach — dr Antoniego GŁADYSZA.

GŁOS LUDU z dnia 21 kwietnia br. (numer świąteczny) opublikował obszerny artykuł Daniela KADEUBCA pt. „Gołczek zielony, pięknie

przestrojony”, w którym szeroko omówiono wizerunek i zwyczaj, związane z obchodem Świąt Wielkanocnych na Śląsku Cieszyńskim. „Wędrowkę po wielkanocnym folklorze obrotowym” zaczyna autor od Niedzieli Palmowej, a kończy w Poniedziałek Wielkanocny.

ZWROT — kwietniowy numer z tego roku — zawiera szereg interesujących artykułów, dotyczących zarówno dawniejszej, jak i współczesnej problematyki Śląska Cieszyńskiego. Są to m. in. Zdzisław ŻUKOWSKI: „Dwu dziesięciolecie Górnik”, Wilhelm GODULI: „Strajki na kopalniach karwiskich”, Józefa ONDRUSZA: „Ludowym piórem — wielkanocne powiarki”. (z)



## Wytnij i zachowaj

Kto z kim  
w klasie C?

**P**rzychylając się do próby miłośników piłkarstwa w naszym powiecie drukujemy terminarzy rozgrywek mistrzowskich II rundy w klasie B i C.

A oto zestawienie par w klasie C (grupa I):

6 maja, godz. 16.30: LZS Strumień II — LZS Pierściec, LZS Dzięgielów — LZS Hażlach, LZS Pogórze — LZS Słomierz, LZS Puńców — LZS Zamarzki, LZS Zabrzeg — LZS Zamarzki.

13 maja, godz. 16.30: LZS Pierściec — Zabrzeg (godz. 14), Hażlach — Strumień, Zamarzki — Pogórze, Słomierz — Dzięgielów, Puńców — Zamarzki.

20 maja, godz. 16.30: Zabrzeg — Hażlach, Strumień — Słomierz, Dzięgielów — Zamarzki, Pogórze — Puńców.

27 maja, godz. 17: Słomierz — Zabrzeg, Zamarzki — Strumień, Hażlach — Pierściec, Puńców — Dzięgielów, Pogórze — Zamarzki.

3 czerwca, godz. 17: Pierściec — Słomierz (godz. 14), Zabrzeg — Zamarzki, Strumień — Puńców, Dzięgielów — Pogórze, Hażlach — Zamarzki.

10 czerwca, godz. 17: Puńców — Zabrzeg, Pogórze — Strumień, Zamarzki — Pierściec, Słomierz — Hażlach, Dzięgielów — Zamarzki.

17 czerwca, godz. 17.30: Hażlach — Zamarzki, Pierściec — Pogórze, Strumień — Dzięgielów, Słomierz — Zamarzki.

W grupie B klasy C gra jeden reprezentant naszego powiatu LZS Bąk.

Oto przeciwnicy piłkarzy z Bąka:

6 maja, godz. 16.30: LZS Studzionka — LZS Bąk.

13 maja, godz. 16.30: LZS Bąk — LZS Warszawa.

20 maja, godz. 16.30: LZS Suszec — LZS Bąk.

27 maja, godz. 17: LZS Bąk — LZS Wola.

3 czerwca, godz. 17: LZS Buczokowice — LZS Bąk.

10 czerwca, godz. 17: LZS Poręba — LZS Bąk.

17 czerwca, godz. 17.30: LZS Bąk — LZS Hażlach.

Zestawienie par w klasie B (runda wiosenna) podamy w następnym numerze „Głosu”.

Międzyzakładowy  
turniej piłkarski

Należy do tradycji, że z okazji Święta Pracy Dnia Włókniarza rozgrywany bywa w Cieszyńsku międzyzakładowy turniej piłkarski o puchar dyrektora „Rogorapidu”. Do turnieju w dniu 25 ub. miesiąca przystąpiły piłkarskie reprezentacje Fabryki Automatyki Chłodniczej, Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznych, „Termiki” Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich oraz „Rogorapidu”.

W finałowym spotkaniu drużyna „Rogorapidu” pokonała zespół „Kartoni” 3:1 i tym samym zdobyła puchar. Na miejscach drugim i trzecim uplasowały się zespoły CZK „Karton” oraz Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego HW. Turniejowe spotkania sędziowali międzynarodowi arbitrzy: Brunon Piotrowski oraz Ernest Gawlik.

piłkarska  
Ciekawe spotkania

**Z**E ZMIENNYM SZCZĘCIEM grały nasze drużyny w ostatnich dwóch kolejkach spotkań mistrzowskich. Najwięcej mają powodów do radości kibice KS Cieszyń, gdyż ich pupilkowie zdohyli komplet punktów i pewnie prowadzą w klasie A.

W klasie B wyłoniła się już ścisła czołówka, którą tworzą Wicher Kaczyce i Olza Pogwizdów.

Rozpoczęli rundę wiosenną także piłkarze klasy C. Największą niespodzianką jest remis LZS Hażlach z LZS Pogórze na własnym boisku.

## A-klasa

Dla uzupełnienia podajemy rezultaty spotkań z dnia 22 kwietnia: KS Cieszyń — Cukrownik Chybie 3:1, Iskra Pańczyna — LZS Łąka 2:2, Beskid Skoczów — BKS Bielsko 0:0, Beskid Bielsko — Górnik Czechowice 2:0, LZS Komorowice — Spółnia Marklowice 2:2, Elektrostal Czechowice — BBTŚ/Włókniarz Bielsko 1:1, Wisła Strumień — Kuźnia Ustroń 0:3.

Dnia 29 kwietnia uzyskano następujące wyniki: Cukrownik Chybie mając zdecydowaną przewagę wygrał z LZS Komorowice 6:1 (2:1). Gospodarze zdobyli bramki ze strzałów: Stachury — 4, Dziendzieła — 1, Bambacha.

Dobrze zagrał także KS Cieszyń, który pokonał strumieńskią Wisłę 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelił: Krogulewski, Kuczyński, Grycz i Kedziora, a dla pokonanych Indyk.

Beskid Skoczów wygrał niespodziewanie w Bielsku z rezerwą BBTŚ 3:1, zdobywając bramki ze strzałów: Mieczki i Gruski — 2, Spółnia Marklowice przegrała z Beskidem Bielsko 0:1 (0:1). W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Górnik Czechowice — Iskra Pańczyna 3:1, LZS Łąka — Elektrostal Czechowice 1:1.

1. KS Cieszyń 17 28 49:18  
2. Cukrownik Chybie 17 24 33:15  
3. Elektrostal 17 23 30:14  
4. Kuźnia Ustroń 17 20 39:24  
5. Beskid Bielsko 17 19 30:23  
6. LZS Łąka 17 17 38:25  
7. Beskid Skoczów 17 17 29:19  
8. BKS II Bielsko 17 17 21:27  
9. Iskra Pańczyna 17 16 18:26  
10. Wisła Strumień 17 14 22:37  
11. Górnik Czechowice 17 12 22:35  
12. LZS Komorowice 17 11 22:40  
13. Spółnia Marklowice 17 10 12:38  
14. BBTŚ II Bielsko 17 6 13:37

## B-klasa

W rozgrywkach klasy B uformowała się ścisła czołówka, którą tworzą Wicher Kaczyce i Olza Pogwizdów. Między tymi drużynami należy szukaną przyszłość A-klasowca.

W spotkaniach rozegranych 22 kwietnia uzyskano następujące rezultaty: LZS Górki — LZS Kończyce Małe 4:1, Błyskawica Drogomyśl — Beskid II Skoczów 3:1, Orzeł Zabłocie — Wicher Kaczyce 1:2, Olimpia Goleśzów — KS II Cieszyń 3:4, Beskid

Brenna — LZS Pruchna 3:0, Drzewiarz Jaworze — PON Nierodzim 2:1, Kolejarz Zebrzydowice — Olza Pogwizdów 1:2, LZS Kończyce Wielkie pauzował.

Natomiast w ostatnią niedzielę padły następujące wyniki: Orzeł Zabłocie — Olimpia Goleśzów 1:1, Beskid II Skoczów — KS II Cieszyń 2:0, LZS Pruchna — Kolejarz Zebrzydowice 5:2, Olza Pogwizdów — LZS Górki 2:1 (bramki dla zwycięzców strzelił Coghen), Wicher Kaczyce — Drzewiarz Jaworze 2:1 (bramki dla gospodarzy zdobyli: Golasowski i Oczechy). Był dobry i bardzo szybki mecz, chociaż zbyt ostry. LZS Kończyce Małe — Błyskawica Drogomyśl 5:4, LZS Nierodzim — LZS Kończyce Wielkie 1:2, Beskid Brenna pauzował.

1. Wicher Kaczyce 18 30 50:19  
2. Olza Pogwizdów 17 26 45:18  
3. Beskid Brenna 17 21 40:26  
4. LZS Pruchna 17 20 48:50  
5. Drzewiarz Jaworze 16 19 30:21  
6. Orzeł Zabłocie 17 19 34:23  
7. KS II Cieszyń 18 19 36:34  
8. Beskid II Skoczów 17 19 33:31  
9. LZS Zabrzeg 17 17 42:31  
10. LZS Nierodzim 17 14 34:41  
11. LZS Kończyce M. 17 13 26:44  
12. LZS Drogomyśl 17 12 34:38  
13. Olimpia Goleśzów 17 10 21:41  
14. LZS Kończyce W. 16 10 23:53  
15. LZS Górki 18 9 25:53

W najbliższą niedzielę grają: 16.30: KS II Cieszyń — LZS Kończyce Małe, Olimpia Goleśzów — Beskid II Skoczów, LZS Kończyce Wielkie — Wicher Kaczyce, Drzewiarz Jaworze — Orzeł Zabłocie, LZS Górki — LZS Pruchna, Beskid Brenna — LZS Nierodzim, Błyskawica Drogomyśl — Olza Pogwizdów, Kolejarz Zebrzydowice pauzuje.

## C-klasa

Wznowili rozgrywkę wiosenną również piłkarze klasy C.

Już w pierwszych spotkaniach doszło do niespodzianek. O największą postarali się pretendenci do pierwszego miejsca piłkarze LZS Hażlach, którzy na własnym boisku zremisowali z LZS Pogórze 0:0.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: LZS Słomierz zremisował z LZS Puńców 2:2. Takim samym rezultatem zakończył się pojedynek pomiędzy LZS Pierściec a LZS Dzięgielów. W ostatnim spotkaniu rezerwa Wisły Strumień przegrała wysoko w Zabrzegu z tamtejszym LZS 2:3. Lutnia Zamarzki pauzowała.

Tabele klasy C podamy po otrzymaniu komunikatu z podokręgu.

Opracował: Paweł CZUPRYNA



Puchar Przechodni GŁOSU tym razem zdobyła drużyna Technikum Mechaniczno-Kuźniczego z Ustronia. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## IV Bieg Szlakiem Pomników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Drużyna, prowadzona przez nauczycielkę Krystynę Cwikla, startowała w składzie: Józef Czauderna, Janina Mieszek, Piotr Jurczek, Jolanta Wolny, Jarusz Gręń, Anna Szalbot, Andrzej Urbaś i Joanna Pustelnik.

Dalsze miejsca w biegu sztafet męskich zajęły drużyny ze szkół: nr 1 w Istebnej, nr 8 w Cieszyńsku oraz nr 2 w Istebnej.

Tymi samymi ulicami wiodła trasa sztafet juniorskich. O palmę pierwszeństwa walczyło 6 drużyn. Jak było do przewidzenia, najlepszą rolę pobiegły dziewczęta z Zespołu Szkół Zawodowych w Wiśle, które zajęły I miejsce przed drużynami z Technikum CRS, Liceum Ogólnokształcącego nr 1, Zasadniczej Szkoły Zawodowej FINE w Cieszyńsku.

W sztafecie wiślańskiej, przygotowanej do biegu przez mgr. Janę Knopkę, znalazły się znane narciarki: Anna Madzia, Bogumiła Legierska, Danuta Haratyk, Anna Śliwka, Irena Fiedor, Marta Ka-



Laur pierwszeństwa wśród drużyn szkół podstawowych przypadł w udziale reprezentacji SP nr 6 w Cieszyńsku. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

I MAJA  
na sportowo

**J**uż od kilku dni organizowane są w naszym powiecie atrakcyjne imprezy sportowe z okazji Święta Pracy. Również w dniu dzisiejszym odbędzie się szereg ciekawych zawodów i spotkań.

Tak w CIESZYŃSKU, o godz. 12 w amfiteatrze przy ulicy 1 Maja rozegrany zostanie mecz szachowy dużymi figurami. W godzinie później PKKFIT organizuje na stadionie KS Cieszyń zawody dla dzieci i młodzieży. Natomiast o godz. 15 również na stadionie odbędzie się mityng lekkoatletyczny, w którym wezmą udział zawodnicy KS Cieszyń, LZS „Cieszyńska” i szkół średnich naszego powiatu. Impreza ta organizowana jest także z okazji 70-lecia istnienia „Termiki” — zakładu, który ufundował wiele cennych nagród dla najlepszych lekkoatletów.

W WISŁE o godz. 12 odbędzie się bieg dziesięć kilometrów i turniej piłkarski z udziałem drużyn ze szkół podstawowych. W godzinie później podziwiać będziemy zmagania rowerzystów szkolnych. Zaś o godz. 14 rozegrane zostaną mecze finałowe turnieju siatkówki, w których wezmą udział drużyny z ZSZ, LO SP-4 i TG Wisła oraz PTR Miedzywiesie. Następnie odbędzie się turniej szachowy.

W USTRONI, o godz. 13 odbędzie się zawody dziecięce, a o godz. 15 rozegrany zostanie turniej tenisa stołowego.

A oto imprezy sportowe w innych miejscowościach powiatu:

STRUMIEŃ, godz. 15-wyścig kolarski (australijski) na boisku miejscowej Wisły.

KOŃCZYCE MAŁE, godz. 14 — zawody kajakowe na stawie pod Zamkiem.

POGÓRZE, godz. 14 — biegi przełajowe.

PIERŚCIEC, godz. 12.30 — zawody motorowe na torze przeszkód; LESZNA GÓRKA, godz. 14 — turniej siatkówki.

ISKRYCZYŃ, godz. 14 — mecz odbojowy, rozgrywki piłki siatkowej i zawody dla dzieci.

OCHABY, godz. 15 — spartakiada zakładu Państwowej Stalowni Koni w Pruchnej oraz zawody konne.

CHYBIE, godz. 15 — towarzyski mecz piłkarski Cukrownik Chybie — KS Cukrownia Cerekiew (liga okręgowa Opole).

Ponadto w większości miejscowości powiatu odbywać się będą mecze piłkarskie.

## Szkolne rozgrywki

Inspektorat Oświaty wspólnie z Radą Powiatową LZS organizują w marcu br. rozgrywki o mistrzostwo powiatu szkół średnich w siatkówce dziewcząt.

W imprezie tej bierze udział 8 zespołów. Uczestników podzielono na 3 grupy. W pierwszej startują: Technikum Rolnicze Miedzywiesie, Technikum Gastronomiczne Wisła, Liceum Ogólnokształcące nr 2 Cieszyń i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Cieszyń, zaś w drugiej grupie wstępują: Zespół Szkół Zawodowych CRS, Technikum Rolnicze, Liceum Medyczne i Liceum Ogólnokształcące nr 1 z Cieszyńska.

Do rozgrywek finałowych kwalifikują się po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy.

## UBEZPIECZENIE „AUTO-CASCO”

Z dniem 1 stycznia 1973 r. weszła w życie nowa taryfa składki za ubezpieczenie „auto-casco”, wprowadzająca zasadnicze zmiany w wysokości składki za ubezpieczenie „auto-casco” samochodów osobowych produkowanych w kraju.

Wysokość składki za ubezpieczenie „auto-casco” samochodów osobowych produkowanych w kraju uzależniona jest od marki samochodu i wariantu ubezpieczenia. Natomiast składka za samochód produkowany zagranicą uzależniona jest od:

— pojemności składowej cylindrów

— kraju, w którym pojazd został wyprodukowany

— wariantu ubezpieczenia

Składka za samochody produkowane w kraju jest najniższą z wyjątkiem składki za „Flata 125 p” — pozostaje na tym samym poziomie jak składka poprzedniej taryfy.

Dla przykładowej składki rocznej wynoszącej za ubezpieczenie: samochodu Syrena w I wariantcie — 2 000 zł

w II wariantcie — 1 000 zł

Wyszą natomiast składkę placą posiadacze samochodów wyprodukowanych w krajach socjalistycznych, a najwyższą właściciele wozów pochodzących z krajów strefy dolarowej.

W odróżnieniu od poprzedniej, aktualnie obowiązującej taryfy przewiduje tylko dwa warianty udziału własnego ubezpieczającego w szkodzi.

W pierwszym udział własny ubezpieczającego wynosi 10 proc. wartości szkody — nie mniej niż 1 000 zł, w drugim wariantcie udział własny wynosi również 10 proc. ale nie mniej niż 5 000 zł.

Składka za ubezpieczenie samochodu wg drugiego wariantu jest o połowę niższa od składki w pierwszym wariantcie.

Należy jednak podkreślić, że wobec stałego wzrostu zainteresowania posiadaczy pojazdów turystyką zagranicą, rozszerzono ochronę ubezpieczeniową na szkody powstałe na obszarze krajów RWPG. Obecnie w ramach posiadanej polisy „auto-casco”, bez potrzeby zawierania odrębnej umowy ubezpieczenia i dopłacenia składki PZU ponosi również skutki finansowe z tytułu szkód powstałych na obszarze krajów RWPG.

Nowa taryfa składki zawiera również istotne zmiany w skali rabatów za bezszkodowość.

Tak, ubezpieczający który w ciągu dwóch kolejnych lat nie miał wypadku i PZU nie wypłacał odszkodowania, płaci w trzecim roku ubezpieczenia składkę niższą o 30 proc. Po trzech kolejnych bezszkodowych latach ubezpieczony płaci, obniżoną składkę o 30 proc., co czterech 40 proc., a po pięciu i następnych latach ubezpieczający płaci już tylko połowę składki. Jednocześnie z wprowadzeniem istotnych bonifikat dla ostrych kierowców taryfa składki wprowadza dodatki do składki pobieranych od tych ubezpieczających, którym PZU wypłaca kilka odszkodowań rocznie.

Oboby, które nie korzystały z obniżonej taryfy a w ciągu roku ubezpieczenia otrzymały odszkodowanie za dwie szkody w następnym roku półroczną składkę, zwiększoną o 25 proc. Jeżeli zaś PZU wypłacał im odszkodowanie za trzy i więcej szkód w ciągu jednego okresu ubezpieczenia, składka w następnym roku zostaje zwiększona o połowę.

Aktualne przepisy pozwalają na opłacenie składki rocznych w ratach.

Informacji udzielają i ubezpieczenie przyjmują: Oddział Powiatowy PZU w Cieszyńsku, ul. Mennicza 1 tel.: 11-62, 12-20 lub pośrednicy ubezpieczeniowi.

CIESZYŃSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW  
W MARKLOWICACH

zawiadamia pracowników

## O WYPŁACIE NAGRÓD

## Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1972.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do dnia 15 maja 1973 r. w Radzie Zakładowej przedsiębiorstwa. Po upływie tego terminu nie będą uwzględniane żadne reklamacje.

77kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

MEŁDE małżeństwo bezdzietne, członek kowalstwa mieszkający w Cieszyńsku, poszukuje mieszkania w Cieszyńsku, Bazarowicach lub w Goleśzowie — na 2 lata. Ludmiła Tomica, Cieszyń, Bielska 14. g-13654

SPRZEDAŻ połowy domu, w śródmieściu Cieszyńska. Po kupnie wolne, trzypokojowe, mieszkanie komfortowe. Informacje: Cieszyń, Bobrecka 17 m. 3. g-13656

MASZYNE krawieckie „Singer”, w dobrym stanie — sprzedam. Jerzy Puczek, Ustroń Goje, 16. g-19798

PARCELE budowlane w Skoczowie (Kaplicówka) — sprzedam. Stanisławski, Wodzisław, Wojska Polskiego 22/2. g-13653

M-2, kwaterekowe — zamienię na większe. Cieszyń, Tysiąclecia 3h. m. 20. g-13652

KROWE wysokocielne — sprzedam. Józef Siwek, Dzięgielów 39. 13655 g

SPRZEDAŻ — psa, pudła królewskiego, jednorocznego. Oferty kierować do Redakcji pod „Białą”. g-13651

## ZAKŁAD METALOWY NR 6 W HARBUTOWICACH 30

## SPOŁDZIELNI INWALIDÓW „ŁĄCZNOŚĆ” W RYBNIKU

zatrudni natychmiast

RENCISTÓW-INWALIDÓW (nie emerytów)

na pełnym lub niepełnym etacie.

Oferujemy zatrudnienie zarówno kobietom, jak mężczyznom. Po przyuczeniu się do łatwych prac tokarskich lub na wiertarkach — praca akordowa.

Przy zgłoszeniu, które przyjmujemy w godzinach od 8 do 12 Zakład Metalowy w Harbutowicach nr 30, należy przedłożyć aktualne orzeczenie Komisji d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia.

72kr

## Siatkarze pozostają w lidze

Miniony sezon był dla siatkarzy KS Cieszyń niezwykle ciężki. Po serii efektownych zwycięstw w Lidze Okręgowej na 23 mecze drużyna cieszyńska wywalczyła awans do Ligi Okręgowej, w której grała ze zmiennym szczęściem. Przeciwnikami naszych siatkarzy były zespoły, które już „otrząsnęły się” w lidze, stad pojedynki były bardzo zaciekłe. Aż 9 spotkań zakończyło się rezultatem 3:2, w tym 6 przegranych, a trzy wygrane przez KS Cieszyń. W pierwszej rundzie nasi siatkarze zdobyli 4 punkty, a w drugiej tylko 2. Mimo to drużyna cieszyńska utrzymała się w Lidze Okręgowej zajmując 10 lokatę.

A oto tabela końcowa

Piomien II Sosn.	22	21	63:13
RKS Grodziec	22	20	62:13
AZS Gliwice	22	15	51:33
BPTS Włókniarz	22	14	50:35
GKS Jastrzębki	22	11	38:42
GKS II Michałowice	22	11	45:43
Baldon Katowice	22	10	41:45
AZS Katowice	22	9	35:42
Górnik II Kazimierz	22	9	30:44
KS CIESZYŃ	22	8	34:54

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

Wobec tego drużyna cieszyńska przygotowuje się do rozegrania kilku spotkań towarzyskich z Olzą i z siatkarzami Bielska. W lipcu planowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny, zaś w październiku rozpoczyna się mistrzowskie boje.

(cz)

RYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Spółka Wydawnictwa Prasowa, ul. Młyńska 1, 40-038 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Spółka Wydawnictwa Prasowa, ul. Młyńska 1, 40-038 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANEŁ, redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIŃSKI, Tadeusz KOPCZEK, Franciszek ZACHARZAK, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna



# TURYSTA poleca

NIEDZIELNĄ WYCIECZKĘ SZLAKIEM GÓRSKIM CZANTORIA-SOSZÓW

Wyjazd autobusem PKS do przystanku Ustron-Polana: z Cieszyńska — 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.50, 8.20; ze Skoczowa — 7.00, 8.40; ze Strumienia — 7.50, 8.23 (PKP — 7.16)

TRASA: Wycieczką kręselkową (7 zł) na Czantorię (podszczytowa polana Stoklosa), podejście do schroniska na Czantorii (997 m), dalej szlakiem grzbietów górskich wg znaków czerwonych na Soszów Wielki (884 m) i zejście z Soszowa do Wisły-Jawornika wg znaków zielonych (do Wisły-Centrum — znaki niebieskie).

Powrót autobusów PKS z przystanku Wisła-Jawornik: do Cieszyńska — 19.40, 20.10, 20.40, 21.10, 22.10, 22.20; do Skoczowa — 18.30, 20.30; do Strumienia — 20.20 (PKP: 18.10, 19.19 z Wisły Centrum).

WYZWIENIE NA TRASIE: kioski żywnościowe na Czantorii, schronisko na przełęczy Beskidek (dania barowe) oraz schronisko na Soszowie (dania barowe).

INFORMACJE OGÓLNE: Pasma górskie Czantoria — Stółek, biegnące pomiędzy doliną Olzy i doliną Wisły. Ze wschodnich stoków górskich spływają wody bezpośrednio do Wisły, a z zachodnich poprzez Olzę do Odry. Grzbietami górskimi biegnie granica z CSRS. Z przełęczy Beskidek w lewo piękny widok w dolinę Gahury. U podnóża Soszowa W. rozległa polana, z polany podejście wzduż słupków granicznych na Soszów Wielki, skąd kolejne piękne widoki. Z Soszowa Wielkiego powrót do schroniska. Ok. 250 m za schroniskiem zejście wg znaków zielonych do Wisły Jawornika. (AK)

## „JEST W ORKIESTRACH DĘTYCH JAKĄS SIŁA...”



Pomieszczenia byłej „Łoży masońskiej” przeznaczone zostały na międzyzakładową placówkę kulturalną pracowników „Rogoraplu”, „Juwenii” i Fabryki Artykułów Technicznych. O tym, co się aktualnie dzieje w „Łoży”, oraz o przyszłości tego locum rozmawialiśmy z dyrektorem „Rogoraplu” — Władysławem Żurkiem.

— Obecnie kontynuowane są prace, związane z remontem pomieszczeń, przeznaczonych na Międzyzakładowy Dom Kultury — bo taka będzie oficjalna nazwa tej placówki. Oprócz branżowych zakładów cieszyńskich, których załogi zrzeszone są w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, zawarliśmy także porozumienie z kierownictwem ZPC „Olza”, na mocy którego również pracownicy tej fabryki korzystać będą z powyższego obiektu. Zakupiliśmy także znaczną część wyposażenia. M. in. w Jasienicy udało nam się nabyć stół kręśla. Chcemy bowiem dostosować meble do nie mniej stylowych wnętrz, nad których wystrojem zdu-

WYWIAD

## CO SLYCHAĆ z „Łożą”?

wa znany artysta-plastyk mgr Jan Herma.

— Jaki będzie koszt remontu i urządzenia przyszłej placówki kulturalnej i kiedy należy się spodziewać jej otwarcia?

— Przewidzieliśmy na ten cel około jednego miliona złotych i mam nadzieję, że utrzymamy się w tym limicie choć pozostało nam do zakupienia jeszcze wiele różnego sprzętu. Mniemamy, iż będziecie nastąpić w lipcu, a będziecie czynić wszelkie starania, by termin ten został dotrzymany.

— Wszystkich ciekawi „pojemność” przyszłej placówki

kulturalnej oraz program jej działania.

— Będą tu trzy sale: w jednej urządzony zostanie cocktail-bar, w drugiej sala gier, natomiast trzecia, największa, pełnić będzie podwójne funkcje: kawiarni i sali imprezowej. Pomieści się tu wygodnie, przy stolikach, 115 osób. „Dopinamy”, jak to się zargonowo mówi, ramowy program działania naszego MDK. Jedno jest już pewne, że każdy dzień tygodnia przewidziany będzie na swój rodzaj imprezy, jak na przykład na spotkania z ciekawymi ludźmi, interesujące prelekcje ilustrowane przez zrozumi lub filmem, prezentacje muzyki zarówno tej nowoczesnej jak klasycznej itp. Mogę zapewnić, że bywały MDK nie będą się nudzić. Jeden dzień tygodnia oddajemy młodzieży ZMS, która na zasadzie konkurencji pomiędzy czterema kołami zakładowymi, przygotowuje bardzo własne programy rozrywkowe.

— Przyszłej placówce kulturalnej życzyć wypada popularności i rozmachu w działaniu.

Rozmawiał: TK

## SPÓSTRZEŻENIA NA \* GORACO

WSTYDLIWY TEMAT

O tym, że PKP nie przywiązuje właściwej wagi do stanu sanitarnego, ani też do powołanych wójską porządków, przekonanie się można na stacji w Golezowie, gdy napla potrzeba zapędzić człowieka do tzw. „przybytku”. Wierząc Znacznicy — że nie sposób opisać, co za reżym tu ukształtował. Nie za złościwości polecamy ten obiekt inspektorom San-Epidu. Oni w swej praktyce przywykli już do niejednego. A przy okazji niechaj odwiedzą też podobny przybytek na kolejowym przystanku w Bażanowicach...

## KTO ZNISZCZYŁ, NIECH NAPRAWIA!

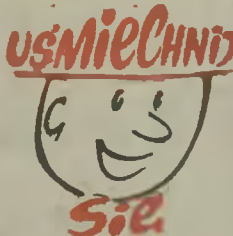
Od tzw. „krzyżówki” wędzie w Dzięgielowie droga obok zabudowań gospodarczych tamtejszej Spółdzielni Produkcyjnej i dalej w głąb wioski nad brzegiem Pustki. Najgorszy i najtrudniejszy do przebycia jest odcinek od siedziby „Płonu” do skrzyżowania z drogą Cieszyńska — Cieszyń. W czasie deszczu trzeba brnąć po kolana w błocie, a gdy sucho — nie sposób pokonać wybojów i kolein. Stosunki między ludźmi normuje i taka zasada: kto zniszczył — ten powinien naprawić, a więc chyba Spółdzielnia produkcyjna.

## JESZCZE O CZYSTOŚCI

Wierzyć się nie chce, że klatka schodowa budynku nr 9 przy ul. Błogockiej (mieści się tu ważna i szacowana instytucja) nie była odnawiana od 13 lat! Administrator budynku nie dopełnia także obowiązku zatrudniania sprzątaczek. Można zatem sobie wyobrazić, w jakim stanie znajduje się część korytarza i schodów, na które interesanci nie mają okazji zaglądnąć. Podobno w tej sprawie lokatorzy czynili już wiele starań. A rezultat...? (TK)

## WANDALE SPOD „GRUSZKI”

Autobusowy przystanek Cieszyń-Krasna „Gruszka” przedstawia żalostny widok. Za sprawą miejscowych wandal, wiatła chroniąca przed deszczem i wichrami pozabawiona została dachu, zaś ściany upstrzone są wulgarnymi sloganami. Podobne zjawiska występowały w kilku innych miejscowościach powiatu, ale dawno należało już do przeszłości. A stało się to dzięki temu, że starosta część mieszkańców miasta wreszcie dosięgł i postanowiła zbiorowo „zapolować” na rodzimych chuliganów. Solidnie przetrzepane... spod nie były wystarczającą terapią odwykową... (tk)



W ustronnej alejce parkowej dwoje młodych tuli się do siebie. Ona szepcze: — Ach, Karolku... Karolku... Co się z tobą dzieje? Nie jestem Karol! Na imię mam Wladek! — Bardzo cię przepraszam, mój drogi, wydawało mi się, że dziś sobota.

— Co widzisz? Znowu nowy kapelus? Skąd go masz? — Kupiłam sobie. — Tak? A skąd wzięłaś pieniądze? — Znalazłam. — Gdzie znalazłaś? — W twoim portfelu...

Dozorca otworzył drzwi celi i mówi do więźnia: — Przyszła was odwiedzić żona! — Która? — Tylko bez głupich dowcipów! — Jakże dowcipy? Przecież ja siedzę za bigamię...

Małżonkowie się rozwiedli. Starszy chłopiec, pięcioletni, został u ojca, młodszy, trzyletni, został przysadzony matce. Po trzech miesiącach była żona otrzymana telegramem tej treści: „Wymienie Józka za Bogdaną, dopłacę 10 tysięcy...”

## PRZED 100 LATY

● Położono kamień węgielny pod budowę dwuklasowej szkoły ludowej w Młnchu. W jej wznoszeniu aktywnie pomagali mieszkańcy. Wioska liczyła w tym czasie 83 domostwa.

● W Cieszyńce odbył się ślub arcyksiężniczki Gizeli. „Gwiazdka Cieszyńska” zapomniała niestety podać to, komu oddała rękę. Znajdujemy natomiast w tygodniku szereg innych szczegółów. A więc w mieście już od wczesnych godzin porannych rżnęła kapela. Strzelano z moździerzy, a w kościołach wszystkich wyznania odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencje szczęśliwego pojęcia wstępującej w związek małżeńskiej pary.

Nie obyło się oczywiście bez wernopoddanych życzeń i hołdów, urządzono też publiczny koncert połączony z zabawą. ● Mieszkańcy Karwiny — Kajetan i Maria Mirowie udali się z wizytą do swawra, który mieszkał w Starym Mieście. W drodze powrotnej musieli sforsować brog na Olzie, która w międzyczasie znacznie jednak weszła. Konie wjechały wraz z wozem do rzeki, by już nie wyjść stamtąd żywni.

Na miejscu wypadku nie było jakiegokolwiek świadka, nikt więc nie mógł poprosić o pomoc. Dopiero przypadkiem odkryto w wierzbinie trupy koni i część wozu, a wkrótce potem drugą część zaprzęgu w korycie Olzy.

Liczącego 27 lat Kajetana Mirowie wywołano z nury rzeki tegoż jeszcze dnia, natomiast 24-letnią jego małżonkę dopiero



w trzy dni później. Maria znajdowała się w stanie zaawansowanej ciąży.

## PRZED 50 LATY

● Kompetentne czynniki rozpatrzyły wniosek Izby Handlowej z Bieleska w sprawie zbudowania nowej linii kolejowej Pawłowice — Drogomyśl — Skoczów. Budowa odcinka Pawłowice — Chyble znajdowała się już przed pół wiekiem w toku, natomiast przedłużenie jej do Drogomyśla i Cieszyńska (14 km) „uznano za rzecz pilną”.

● Panowało jeszcze niemale zamieszanie w sprawie urzędowej nazwy Chybla. Główna i kolej używały napisu „Chybl”, zaś poczta, szkoła i Cukrownia — „Chyble”. W ówczesnym języku potocznym używano w tym czasie wyłącznie nazwy „Chybl”, natomiast starsza było „Chyble”, która to nazwa zaświadczona została m. in. w archiwum parafialnym Wisły-Maj 7 lat 1775—1777.

● W Strumieniu uruchomiono szkołę gospodni wiejskich. Na program nauki zostały się

wiedomości z dziedziny prowadzenia kuchni, ogrodu owocowego i warzywnego oraz stał ni. Jak również z zakresu szycia. Niestety, mimo uprzednich zgłoszeń nauki nie podjęła ani jedna uczennica. Jak twierdził rozżaleni iniektoryści tej pożytecznej placówki, „tutejsze matki i dziweczyny w swej zarozumiałości i głupocie myślały jedynie o zarobku, o tym, jakby się wystrębić, pójść na muzykę i ulowić chłopca”.

● Fabrykarni chemicznej uruchomila przy ul. Bielekiej 2 Śląska Fabryka Chemiczna Hollaendera w Cieszyńce.

● W dniach 14 i 15 kwietnia odbył się w Cieszyńce przegląd gołębi urządzony przez Towarzystwo Hodowców Gołębi. Na czele THG stał A. Marcinek.

● W nadolziańskim grodzie bawił dr Turczyński, reprezentujący Departament Sztuki i Kultury Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Zapadła decyzja w sprawie scentralizowania zbiorów muzealnych w mieście i utworzenia w tym celu placówki w Zamku.

● Władze miejskie Cieszyńska, w trosce zapewne o zachowanie świątyni widocznie funduszy, wpadły na oryginalny pomysł racjonalizatorski. Zamysł mianowicie wysypować śmiecie za miasto, jak to było praktykowane uprzednio, postanowili użyć ich do... utwardzania nawierzchni dróg i placów. M. in. taką właśnie „nawierzchnię” otrzymał plac Domu kulturalnego.

Mimo że po śmieciach przejechał kilkadziesiąt walec, w śladzie zaczęły się unosić pod wpływem wiatru istne tuman kurzu i pyłu.

## WIOSNA z bicza

„wystrelona”

Do tradycyjnych obyczajów wsi beskidzkiej należy wiosenne strzelanie z bicza. Tym razem obyczaj ten za inauguracyjną uroczystość powitania wiosny, jaka odbyła się w Jaworzynie na szczycie Wywieczki (tak nazywa się szczyt górski), podczas której popisywali się strzelanym z bicza mieszkańcy wsi. Mistrzem nad mistrze w tej sztuce okazał się leśny Paweł Rucki. (x)

## NA STOŻKU

jeszcze... zima

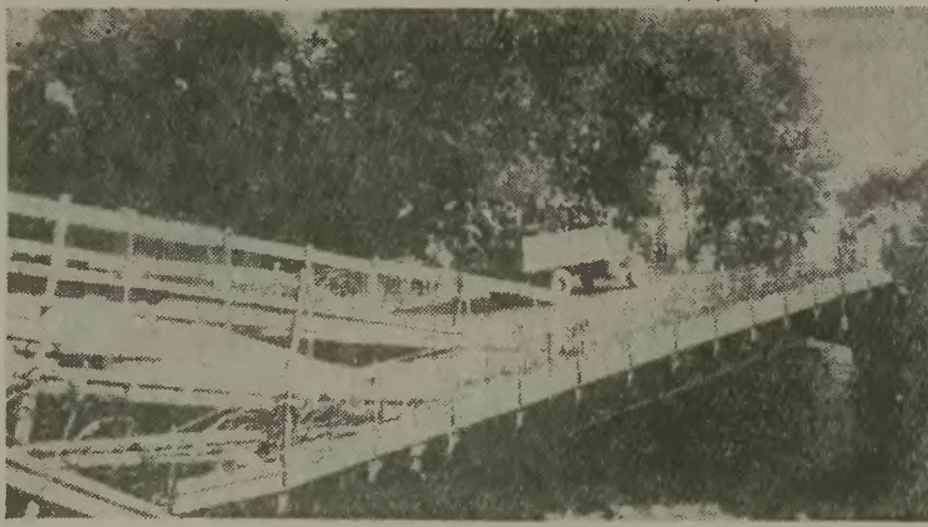
Mimo że to już jest kalendarzowa wiosna, na Stożku, na Górnej Polanie i w tzw. Przecince istnieją nadal niekorzystne warunki śniegowe, co sprawiło, że w okresie Świąt rojno było na szczycie tej popularnej góry.

Przyczynił się do tego i wyciąg narciarski oraz pobliskie schronisko, gwarantujące nocleg i dobrą kuchnię. (x)



## Z naszego archiwum

Zdjęcie pierwsze przedstawia cieszyński Rynek około roku 1914. ● U dołu: wrzesień 1939 roku. Hitlewski wojsko najeźdźcze forsują wysadzony przez polskich saperów most „Jubileuszowy” na Olzie. ● Reprodukcje wykonał Tadeusz Kopoczek. ● Kolejną partię archiwalnych zdjęć naszego regionu dostarczyli nam: Wincenty Jąca z Cieszyńska oraz Jerzy Herma ze Skoczowa. Serdecznie dziękujemy!



## FOTO - KONKURS CZY ZNASZ REGION?

NR 62

Jaką budowlę — lub jej fragment — przedstawia zdjęcie FOTO-KONKURSU nr 63 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 15 maja br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI zamieszczony w numerze 15/880 z dnia 15 kwietnia br.:

Poziomo: Cieszyń, smar, ule, napad, zryw, tran, papa, la, Amali, amator, karawana, Agapi, baszta, Rokita.

Pionowo: centrala, stan, nuda, sezam, Równica, narada, aparat, para, lok, Aza, Wostok, net, bób, silka.

## NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Jan Brachaczek z Miedzyswlecia, Sonia Bręzna z Brzozowia-Kamienia oraz Bronisława Grzelec z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.

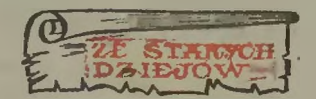
## W SPRAWIE przymusu małżeńskiego

PRZED 50 LATY zgromadzenie narodowe Turcji uchwalilo ustawę, na mocy której każdy mężczyzna zobowiązany jest pod groźbą narażenia się na ostre sankcje wstąpić w związek małżeński.

Fakt ten dał redaktorom „Dziennika Cieszyńskiego” a-sumptu do interesujących rozważań, których fragment pozwalamy sobie przytoczyć:

„I u nas wprowadzenie takiej ustawy miałooby dobre strony. Z pewnością uważalby sobie za obowiązek każdy młody człowiek od 20 lat począwszy — zając się wyszukiwaniem sobie narzeczonej i środków do życia we dwoje, zamiast szlifować bruki, romansować pokątnie i rozpijać się po knajpach.

Nie jeden młodziencio spoważniałby niechybnie, czując nad głową miech Damoklesa, który za dwa lata, za rok, za pół spadnie nań nieuchronnie w postaci dożgonnej towarzyszk. Stosunek niewiast do nas zmieniłby się zasadniczo. Znadna panna na wydaniu, a co straszliwie, żadnej takiej panny matma, cicha i panna, nie spojrzaby życiowo na młodziencę,



który już skończył 25 lat. Wiedzianno by na pewno, że jest żonaty i nie pomógłby biedakowi żadne sztuczki z chowaniem obrączki do kamizelki.

Każdy mężczyzna dla kobiet interesujący byłby tylko do 25 roku życia, później byłby obiektem zainteresowania jedynie i wyłącznie własnej żony. Pewne smutne urozmalcenie stanowiloby wdowieństwo. Ale i tu przewidująca ustawa zezwoliłaby prawdopodobnie na krótki tylko, paromiesięczny wypoczynek.”

Dodając: „O święta naiwności”, czujemy się w obowiązku podkreślić, że cytat ten nie pochodzi z numeru primaaprilisowego „Dziennika”.

## RECEPTA

na wierność

DZIENNIK CIESZYŃSKI” zamieścił przed pół wiekiem „diesięciorgo przykazań dla żony”. Stanowiący swego rodzaju poradnik dla małżonek, którym... zależy na mężu, przyciąga ciekawość, a przynajmniej, że niektóre spostrzeżenia niewiele straciły na aktualności.

1. Nie wszczynaj nigdy kłótni z mężem. Jeżeli jednak spór jest nieunikniony, trzymaj się dzielnie do końca. Jeżeli mając

ślusność, sprawę wygrasz, zyskasz szacunek swego męża.

2. Nie zapomnij nigdy, żeś poślubiła tylko mężczyznę. Nie dźw się zatem słabościom twojego męża.

3. Nie żądaj zbyt dużo pieniędzy od twojego męża. Staraj się wszelkimi siłami obejść tym, co ci wypłaca miesięcznie.

4. Jeżeli zobaczysz, że mąż twój ma za mało serca dla ciebie, to pamiętaj, że na żółdek. Gotuj smacznie, a przez żółdek trafisz do serca.

5. Pamiętaj, że tu i ówdzie — nie za często, jednak — należy ostatnie słowo zostawiać mężu. Wł. Jemu to sprawi dużo przyjemności, a tobie nie zaszkodzi.

6. Prenumerowany dziennik czytaj w całości, nie tylko samą kronikę. Mąż twój będzie szczęśliwy, gdy będzie mógł rozmawiać z tobą o różnych sprawach ogólniejszej natury, a nawet o polityce.

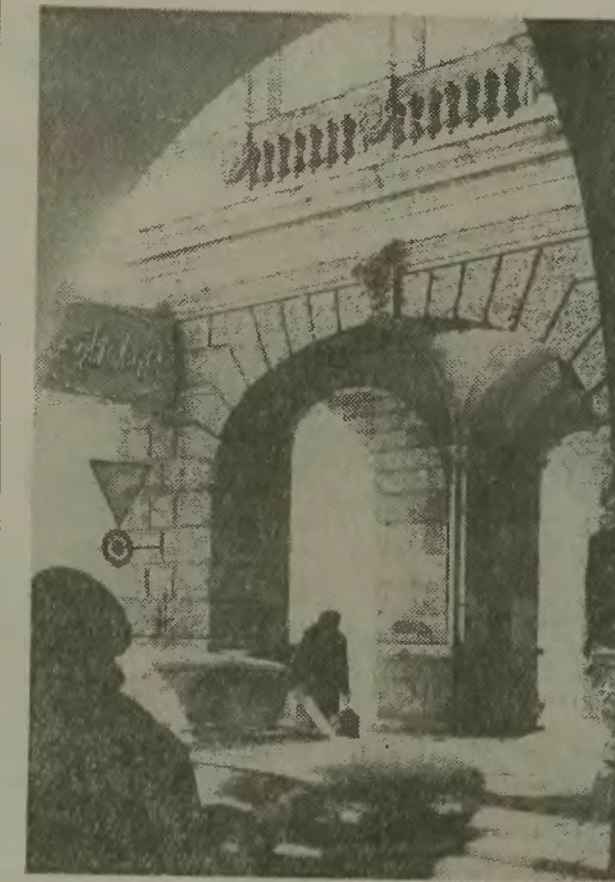
7. Pamiętaj o tym, abyś nawet w czasie kłótni nie obrażila twojego męża. Czyż sama mogłabyś kochać człowieka bez ambicji?

8. Od czasu do czasu nie szczęć mężowi komplementu że jest najsprytniejszym i najwykształcenym z mężczyzn i w ogóle nie staraj się być wobec niego zawsze nieomylną.

9. Jeżeli twój mąż jest rozzumny, bądź mu towarzyszką, jeżeli głupcem — bądź mu przyjaciółką i doradczynią.

10. Szanuj matkę twojego męża. Pamiętaj na to, że kochał ją wcześniej niż ciebie.

## PIĘKNO ARCHITEKTURY







# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 19 (884) • 13 MAJA 1973 R. • ROK XIX

## ZA DWA DNI rozpoczną się matury

**D**LA ABSOLWENTÓW średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych, szczególnie dla tych, którzy zdecydowali się przystąpić do egzaminu dojrzałości, nastają „gorące” chwile. Za dwa dni rozpoczynają się egzaminy pisemne: 10 maja z języka polskiego, 11 maja z matematyki, a 14 maja odbędą się egzaminy pisemne z przedmiotu wybranego przez uczniów. Po kilkunastu dniach nastąpią egzaminy ustne, które odbywać się będą — zależnie od ilości zdających w poszczególnych szkołach — prawie do końca maja br. Podobnie jak w roku ubiegłym, większość uczniów — absolwentów szkół średnich zdecydowała się poddać egzaminowi dojrzałości, bo tylko ten stawia szansę dalszego studiowania w wyższej uczelni.

W Technikum Budowlanym w Cieszynie wszystkich 35 tegorocznych absolwentów (w tym 18 dziewcząt i 17 chłopców) przystąpi do ma-

tury. W razie pomyślnego jej zdania, kilku pragnie studiować w wyższych szkołach technicznych. W Technikum Ekonomicznym

CRS w Cieszynie na 27 absolwentów (25 dziewcząt i 2 chłopców) do matury przystąpi 26 (24 dziewczyny i 2 chłopcy). Wszyscy w razie pomyślnego zdania egzaminu wybierają się na dalsze studia, większość na ekonomiczne. W Technikum Gastronomicznym tej szkoły z 27 absolwentów (24 dziewczyny i 3 chłopców) do matury przystępuje 22 (20 dziewcząt i 2 chłopców). Większość pragnie dalej studiować, również na kierunkach i uczelniach ekonomicznych.

W Technikum Rolniczym w Międzywiciu na 34 absolwentów (18 dziewcząt i 16 chłopców) do matury zgłosiło się 26 kandydatów, w tym, co ciekawe 17 dziewcząt i 9 chłopców.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Pogoda sprzyja ROLNIKOM

Piękna słoneczna aura sprzyja pracom polowym. Rolnicy naszego powiatu ukończyli już siewy zbóż, bobiku, buraków i mieszanki pastewnej. Pszenicy wysiano na 110 ha, jęczmienia na 3200 ha, owsa na 4200 ha, bobiku na 400 ha, buraków pastewnych na 1300 ha, a cukrowych na 180 ha.

Sprawnie przebiega także sadzenie ziemniaków. Dotychczas zrealizowano ponad 90 proc. planu. Rozpoczęto także siew kukurydzy. Pod uprawę jej przeznaczono 400 ha.

Jak nas poinformowało Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PRN, w placówkach gminnych spółdzielni i Centrali Nasiennego znajduje się dostateczna ilość ziemniaków sadzeniaków i nawozów. Spłyna także poszukiwane przez rolników wapno nawozowe.

Apeluje się do rolników, aby już przygotowywali sprzęt do „zbiórki żniw” i odświeżali silosy. (cz)

## PORZĄDKI W ISTEBNIEJ

Zmieniają się górskie miejscowości wypoczynkowe naszego powiatu. Coraz piękniejsza staje się także Istebna. Szczególnie centrum tej wioski. Obecnie mieszkańcy gminy przystąpili do porządkowania poboczy przy drogach prowadzących do Istebnej. W ostatnią sobotę około 60 osób pracowało przy czyszczeniu rowów przy drodze Istebna — Koników. (cz)



Henryk Gorgosz dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Karola Pytla. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Wysokie odznaczenia dla działaczy

**D**O TRADYCJI NALEŻA już organizowane w przeddzień Święta Pracy spotkania zasłużonych działaczy ruchu robotniczego z kierownictwem powiatowych władz partyjnych. W tym roku odbyło się ono w Cementowni Golezów i połączone było z gminno-zakładową akademią z okazji 1 Maja. Uczestniczyli w nim: z-ca członka KW PZPR, dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach Jerzy Siemianowicz, członkowie Egzekutywy KP PZPR z

sekretem Janem Chodurą, weterani powstań śląskich i młodzież.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Jan Chodura, który znaczną część swego wystąpienia poświęcił pamiętnym krwawym wydarzeniom goleszowskim sprzed 40 lat. Na zakończenie I sekretarz KP przekazał zebranym najlepsze życzenia z okazji święta 1 Maja oraz podziękował za dobrą, rzetelną i wydajną pracę dla dobra socjalistycznej Ojczyzny.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

# W 1-MAJOWYM POCHODZIE

**C**AŁA ZIEMIA CIESZYŃSKA przywodziła do świętnej szaty, by godnie uczcić międzynarodowe święto klasy robotniczej, a równocześnie 28 rocznicę wyzwolenia naszego regionu spod jarzma hitlerowskiej okupacji. W wielu miejscowościach powiatu w przeddzień 1 Maja odbyły się uroczyste spotkania środowiskowe, akademie i wieczornice, ulicami miasteczka przemaszewowały tradycyjne capstrzyki, młodzież harcerska rozpalila ogniska.

W Cieszynie w poniedziałkowe popołudnie w miejscowym teatrze z udziałem władz partyjnych i administracyjnych regionu oraz przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, weteranów II wojny światowej oraz mieszkańców miasta i powiatu odbył się uroczysty koncert. Wieczorem zaś młodzież cieszyńskich szkół, bawicznie przebiegająca, z tysiącami rozświetlonych lampionów przemaszewowała tradycyjnym capstrzykiem ulicami miasta.

A potem nastąpił dzień najbardziej uroczysty. Zalogi cie szczyńskich fabryk oraz pracownicy przedsiębiorstw instytucji już od rana, często z rodzinami i dziećmi gromadzili się w swym miejscu pracy, by w barwnym pochodzie, strojnym w niezlizzone białe-czerwone flagi i szturmówki, z kwiatami, emblematami swych zakładów, transparentami oraz portretami najbardziej wzorowych współtowarzyszy — wyruszyć na trasę 1-majowego pochodu.

Na honorowej trybunie, ustawionej na cieszyńskim Rynku, po zakończeniu radiowej transmisji przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, miejsca zajęli: przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KP PZPR Janem Chodurą, członkowie Honorowego Komitetu Obchodów Święta Pracy w naszym regionie oraz goście: kierownik Wydziału Kadr KW PZPR w Katowicach — Eugenia Zawadzka oraz Ryszard Lenk — zastępcę przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Naszych przyjaciół zza Olzy reprezentowali: Franciszek Vranik — sekretarz propagandy KP KCz we Frydku — Miętku, Milan Kubicek i Jan Siwy z KM KCz, a także Paweł Josiek — przedstawiciel MRN w Czeskim Cieszynie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Organizacjom, instytucjom, zakładom pracy i osobom prywatnym, które złożyły nam życzenia z okazji Święta Pracy serdeczne podziękowania składa Komitet Powiatowy PZPR w Cieszynie



Pracownica ROGORAPIDU, Zofia Szwiertnia, składa meldunek o przebiegu realizacji zobowiązań podjętych na rzecz „Banku 30 miliardów”.



Grupa pracowników POLVIDU oraz portrety wzorowych członków załogi tego zakładu.



Nie brakło w pierwszomajowym pochodzie przykładowych tatusiów, którzy kroczyli razem ze swoimi pociechami. • Fot.: Tadeusz Kapoczek.

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



## WKRÓTCE DZIEŃ BUDOWLANYCH

### Chłopcy z Zawodzia służą swemu środowisku

**Z**ALEDWIE DWA LATA istnieje Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących przy Kombinate Budownictwa Ogólnego „Beskidy” w Ustroniu — Zawodziu, a już wypracowała sobie godne uwagi metody pracy pozalekcyjnej, z uwzględnieniem działalności turystycznej.

Najbardziej preżne jest chyba szkolne Kolo Turystyczne — Krajoznawcze, w którym działa 53 chłopców. Dwu dzieściu dziewczęciu z nich zdołało już brązowe odznaki GOT. W maju br. wyjadą oni w Karkonosze, aby gromadzić punkty na srebrną odznakę GOT.

W ubiegłym roku członkowie Kola, którym opiekował się mgr Kazimierz Polak, wzięli udział w 35 imprezach turystycznych i 27 rajdach oraz 8 wycieczkach. Z tych atrakcyjnych form wypoczynku skorzystało prawie 280 u-

czestników. Prawie co niedzielę, jak tylko pogoda dopisuje, chłopcy z ZSB, często sami, wyruszają w pobliskie Beskidy. Niedawno odwiedzili m. in. Małą i Wielką Czarńnię, Równicę, Orlową.

Tradycyjnie już w miesiącach wakacyjnych organizują na Mazurach obóz letni. Z tych wędrownych wczasów korzysta zawsze od 30 do 40 uczniów. W tym roku wybrali sobie na obozowisko teren w pobliżu Jeziora Nidzkiego.

Chłopcy z Zawodzia, mimo iż krótko przebywają na naszym terenie, znają go bardzo dobrze. Mogliśmy się o tym przekonać podczas ostatniego konkursu „Czy znasz Beskidy?”, kiedy to zajęli najlepsze miejsce ze szkół budowlanych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## HONOROWI OBYWATELE FROMBORKA

**P**RZED 5 LATY Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego ogłosiła ogólnopolską akcję „Operacja 1001 Frombork”. Od samego początku brała w niej udział młodzież z Zespołu Państwowych Techników Rolniczych w Cieszynie. Przez 5 lat, co roku w okresie wakacji, wyjeżdżało do miasta Mikołaja Kopernika ponad 20 harcerzy z tej szkoły.

Byli wśród nich i tacy, którzy kilka razy odwiedzili

Frombork. Należą do nich inicjator i organizator akcji w ZPTR, mgr Rudolf Foher, który przez 4 lata wraz z harcerzami pracował w tym mieście, oraz Danuta Mazgaj, obecnie już absolwentka szkoły, która trzykrotnie wyjeżdżała do Fromborka.

Za ten piękny czyn gospodarze kopernikowskiego grodu przyznali Zespołowi Państwowych Techników Rolniczych w Cieszynie „Zbiór Honorowe Obywatelstwo Fromborka”.

Podczas szkolnej akademii 1-majowej, w której uczestniczyli także sekretarz KP PZPR Stanisław Zabek, przedstawiciel Głównego Kwartery ZHP hm J. Elceten wręczył dyrektorowi ZPTR mgr inż. Tadeuszowi Orkanowi okolicznościowy dyplom i udekorował sztandar harcerski „Odznaką Honorowego Obywatela Fromborka”.

Taką samą odznakę otrzymał już wcześniej Komendant Hufca Ziemi Cieszyńskiej — hm Rudolf Foher.

N/z: Harcerze oglądają „Odznakę Honorowego Obywatela Fromborka”. • Fot.: Paweł Czupryna.





# CHŁOPCY z Zawodzia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Uczniowie z ZSB „kochają” turystykę. Wygospodarowali w budynku szkolnym małe pomieszczenie, gdzie gromadzą swoje trofea, dyplomy, odznaki i proporzki.

Pracami Koła kieruje samorząd, na czele którego stoi uczeń klasy II Zdzisław Lewański.

Wśród 166 uczniów szkoły, znalazła się grupa zapaleńców, która założyła kółko sztukatorsko-modelarskie. Chłopcy sami zorganizowali sobie mały warsztat w szkole. Tam wykonują piękne statki, modele samolotów, rakiet. Jeden z okrętów zdobył m. in. gabinet dyrektora szkoły. Inni znowu specjalizują się w robieniu figurek, talerzy itp. Wykonane przez nich rzeczy można spotkać w ich pokojach w internacie. Do najbardziej sumiennych członków koła należy zaliczyć Marka Kaczmarczyka i Edwarda Jadowskiego.

Warto nadmienić, że szkoła nie uczy zawodu stolarza. Mimo to dwaj uczniowie, Eugeniusz Pawlak i Stanisław Mityński sami wykonują niezbędne remonty w szkole. Jak mówią ich koledzy „Genek i Stasio mają złote ręce”.

Wszystkim uczniom wiadomo, że zawsze w środy po południu zbierają się członkowie kółka szachowego. Co tydzień odbywa się turniej indywidualny (systemem pucharowym). Najlepsi otrzymują dyplomy i drobne upominki. Nauczyciel, mgr Polak, zapisał chłopców do gry w szachy. Szkoła wychowała już kilku mistrzów. M. in. Edward Jadowski zdobył trzecie miejsce w kraju na szachowej szpartaklady szkół budowlanych.

Systematycznie spotykają się także członkowie kółka fotograficznego. Uczniowie sami urządzili sobie ciemnię. Pełne wyposażenie zakupiła dyrekcja. Ponadto najlepsi uczniowie otrzymali w ub. roku skromne aparaty fotograficzne. Nie ma teraz w szkole uroczystości, która by nie została sfotografowana. Zdjęcia zdobią gazetki ścienne. Znajdują się także w kronice ZSB.

Znaczna część młodzieży należy do kółka czytelnego. Jego członkowie, jak również inni uczniowie, brali udział w trójrocznym kursie „Książka twój przyjaciel”. Zdzisław Lewański zajął nawet 9 miejsce w finale wojewódzkim. Dobrze spisał się także Włodzisław Turek. Z inicjatywy członków kółka o jakiś czas, organizowana będą w szkołach budowlanych tzw. „dni humanistyczne”.

Niespełna pół roku liczy zespół muzyczny, prowadzony przez Krystynę Cholewską. Występuje on na różnych uroczystościach szkolnych. Przygrywa do tańca podczas zabaw i wycieczek i spotkań. Ostatnio członkowie tego zespołu występowali w części artystycznej wojewódzkiego finału „Złotej Kiełki”. A trzeba wiedzieć, że chłopcy z Zawodzia zajęli w nim 9 miejsce na 24 szkoły budowlane w województwie.

Prawie wszyscy uczniowie mieszka w przyszłolnym internacie. Powołali do życia własny samorząd, który czuwa nad porządkiem. Ponadto utworzono sekcję tenisową, kulturalno-oświatową, nauki i porządkowo-sanitarną. Wprowadzono także w internacie funkcję „młodszych wychowawców”, którymi są



Zajęcia praktyczne odbywają uczniowie z ustroniejskiej Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy budowie dzielnicowej leśniczowni-rehabilitacyjnej na Zawodziu. ● Niz.: Nowoczesny dom kuracyjny o kształcie piramidy dającym Fabryki Obrabiarek „RAFA-MET” z Kuźni Raciborskiej, w którym może przebywać jednocześnie 120 osób. ● Fot.: Paweł Czupryna.

przeważnie uczniowie z drugich klas. Jest to tytuł honorowy.

Z inicjatywy szkolnego Koła ZMS, które liczy ponad 60 członków, utworzono grupy samokształceniowe pracy socjalistycznej. Członkowie ZMS przygotowali drużynę na ostatnią powiatową „Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym”, która zawodziła drugie miejsce wśród szkół zawodowych.

ZMS-owcy są także inicjatorami czynów społecznych. Uczniowie z Zawodzia nie brakuje przy żadnej akcji. Dyrekcja założyła m. in. „Księgę czynów społecznych”, w której notuje się wszystkie akcje młodzieży. Planuje się także wzorem innych szkół wchodzących w skład Śląskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zaprowadzić „Indeksy społecznej działalności poza-ekologicznej ucznia”. Tam wpisywać się będzie wszystkie prace społeczne młodzieży, działalność w kółkach zainteresowań itp. Indeks będzie przepustką do lepszego startu w zawodzie.

Dzięki rozbudowaniu sieci kółek zainteresowań i zespołów udało się objąć zajęciami pozalekcyjnymi całą młodzież. Jest to na pewno wielki sukces kierownictwa szkoły, no i samej młodzieży, która we właściwy sposób wykorzystuje wolny czas, rozwija swoje zainteresowania i zdolności, uczy się samodzielnie żyć i działać społecznie.

PAWEŁ CZUPRYNA

# Uroczyste obchody „Dnia Włókniarza”

**W** SOBOTĘ, DNIA 28 UB. MIESIĄCA STARANIEM SKOZOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU LEK- KIEGO ZORGANIZOWANO ŚRODOWISKOWĄ AKADEMIE Z OKAZJI DOROCZNEGO ŚWIĘTA „DNIA WŁÓKNIAKARZA”. W KTÓREJ UCZESTNICZYLI DUGOLETNI I ZASEŁFNI PRACOWNICY SZPW „PLEDAN”. ZPS GARBARNI I SKOZOWSKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW FILCOWYCH.

Podczas akademii, długoletni i zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia resortowe, listy pochwalne i dyplomy za długoletnią i nienaganną pracę zawodową.

Odznakami „Przodownika Socjalistycznej Pracy” udekorowano: Matę Brychle i Wiktora Zhiłowskiego z Garbarni, Łucję Farandę, Otylię Duda, Zofię Celej i Helenę Urbas z „Pledanu”. Odznakami „Zasłużony Pracownik SZPW” uhonorowano: Jana Matuzka, Stanisława Hanzla, Ludwika Janasika, Marię Bortliczek i Alojzego Zajac z „Filców”. Odznakami „Racionalizatora Produkcji” udekorowani zostali:

Emil Pietrzyk i Eugeniusz Lach z „Pledanu”, a 18 pracowników Garbarni wyróżnionych zostało 10-tymi, srebrnymi i brązowymi odznakami „DO-RO” za wybitne osiągnięcia produkcyjne.

Dyplomy za 50 lat pracy otrzymał: Teodor Buchta z Garbarni, za 45 lat pracy: Józef Gamrot, Alojzy Niedźwiedz z „Pledanu”, Helena Kramarz i Emilia Chomiczka z Filców.

W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny Szkoły Podstawowej im. G. Morcinka ze Skoczowa. (sc)

# Odznaczenia dla uczestników goleszowskiego strajku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Następnie przewodniczący Komisji Historii Partii i Opieki nad Działacami, mgr Joachim Kałuża, w krótkim wystąpieniu nakreślił historię ruchu robotniczego w Goleśzowie, zaś członkowie tej komisji, Wincenty Zajac, zapoznał zebranych z relacjami prasowymi, mówiącymi o strajku w Goleśzowie 1933 roku.

Podczas spotkania czterech uczestników pamiętnego wiece protestacyjnego otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Chodura i Henryk Gorgosz wręczyli te wysokie odznaczenia pracownikom miejscowej Cementowni: Karolowi Piechurze, Karolowi Pytlowi, Karolowi Lipowcowi i Andrzejowi Świdrowi.

Na zakończenie akademii wystąpił zespół artystyczny z Zakładowego Domu Kultury „Kuznik” z Ustronia. (cz)

# ...i zasłużonych skoczowian

**SKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI.**

Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Emilie Chomiczkę, srebrnym: Franciszkę Kaletę i Irenę Nowak.

Odznakami Zasłużonemu w Rozwoju Wł. Katowickiego udekorowano: Erwinę Drożdż z „Pledanu” (Złota), Franciszkę Kubaśkę, Emilie Farandę, Jadwigę Moriksz i Bronisławę Sapetę z „Pledanu”. (srebrnymi).

Ponadto odznaki wojewódzkie otrzymali: Paulina Bałcar i Małgorzata Fajls z Filców. (sc)

# Za dwa dni matury

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tej szkole tylko 3 absolwentów w razie pomyślnego zdania egzaminu dojrzałości, pragnie dalej studiować w wyższych szkołach rolniczych. Pozostali podejmą pracę zawodową, z tego 5 we własnych gospodarstwach, a inni w różnych gospodarstwach i instytucjach rolniczych.

W Technikum Mechanicznym Zespołu Szkół Technicznych FSM w Ustroniu na 50 absolwentów (sami chłopcy) do matury zgłosiło się 45, z czego, w razie pomyślnego jej

zdania, na dalsze studia wybierają się 27, z tego 3 do wyższych szkół oficerskich, a pozostali na kierunki techniczne.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Pawła Stalmacha w Wiśle na 42 absolwentów (32 dziewczyny i 10 chłopców) do matury przystąpi 30 absolwentów, zaś na dalsze studia wybierają się 24 kandydatów. Większość z nich pragnie studiować na Uniwersytecie Śląskim m. in. chemię, biologię, historię i filologię. Są też kandydaci, pragnący studiować w Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Medycznej oraz Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Wszystkim absolwentom, przystępującym do egzaminu dojrzałości — pierwszej poważnej próby ich kwalifikacji — życzymy pomyślnych wyników, a kandydatom na studia wyższe powodzenia w starcie po indeks. (fz)

# WIDOCZEK Z POGWIZDOWA



Fot.: Paweł Czupryna

# NOTATNIKA REPORTERA

## TELEFONICZNE DYŻURY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie podejmuje liczne przedsięwzięcia, których celem jest systematyczna poprawa stanu sanitarnego, ładu, czystości i porządku w mieście. Ponieważ często niezbędne jest zapewnienie pomocy w tych sprawach, z dniem 2 maja wprowadzono stałe dyżury, które pełnią:

Wydział Gospodarki Komunalnej, nr tel. 15-48, w godz. od 7 do 15, w soboty od 7 do 13 oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, nr tel. 11-95, w godz. od 8 do 16.

Również Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie wprowadziło z dniem 2 maja stałe dyżury telefoniczne. Będzie można zasięgnąć informacji i przekazać uwagi w sprawie stanu sanitarnego, ładu, czystości i porządku w gminach i miastach powiatu.

Dyżury są czynne: w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, tel. 11-95 oraz w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Cieszynie, tel. 16-08, codziennie w godz. od 8 do 16.

## RAJD SZLAKIEM POMNIKÓW WALKI I MĘCZENSTWA

Tradycyjnie już w przeddzień Święta Pracy 30 kwietnia cieszyński Zarząd Powiatowo-Miejski Ligii Obrony Kraju zorganizował rajd samochodowo-motocyklowy Szlakiem Pomników Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego, który biegnie trasą od Cieszyna, przez Goleśzów, Ustronie, Brenna, Skoczów, Pruchną i Hażlach do Cieszyna. W rajdzie wzięło udział 15 motocykli i 12 samochodów — łącznie około 560 osób. Warto dodać, że we wszystkich miejscowościach przy pomnikach warty honorowe pełnili przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, w tym młodzież i dzieci szkolne. (z)

## NAJLEPSI RACIONALIZATORZY

W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie podsumowano konkurs na najlepszego racjonalizatora. I miejsce przyznano Jerzemu Dulawie (nagroda 3,5 tys. zł), II Emilowi Noszczyńskiemu (2,5 tys. zł), a

III Janowi Chmielowi (1,5 tys. zł).

W Fabryce Narzędzi za najlepszego uznano Karola Haroka (nagroda 4 tys. zł). Dalsze miejsca przyznano Janowi Pelarowi (3 tys. zł) oraz Józefowi Plucińskiemu (2 tys. zł).

W sumie zgłoszono 330 wniosków racjonalizatorskich, a realizowano 181. Przyniosły one oszczędności w wysokości 4 mln 248 tys. zł.

Zgłoszono także jeden wniosek do opatentowania pn. „Pakiet stojący silnika elektrycznego bezakumulacyjnego”. Autorami wniosku są: inż. Karol Kolarczyk, mgr inż. Stanisław Cieniala oraz inż. Józef Owczarski.

Podsumowany został także konkurs Młodych Mistrzów Techniki, organizowany przez Związek Młodzieży Socjalistycznej. Najlepszym młodzieżowym racjonalizatorem okazał się Władysław Cieślarski przed Karolem Harokiem i Andrzejem Zdejszą. (kar)

## ZAKŁADOWE SPOTKANIE

Dnia 28 kwietnia w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie odbyło się uroczyste spotkanie pracowników jubilatów z kierownictwem politycznym - gospodarczym fabryki. Spotkanie takie należało już do tradycji i są organizowane w przeddzień Święta Pracy.

Do najdłużej pracujących w jednym zawodzie należą: Józef Pluciński — 50 lat, Teofil Zyła i Rudolf Wiecheł — po 45 lat, Józef Stuchlik, Władysław Kubiś oraz Jerzy Herda — po 40 lat.

Dyplomy uznania — poza wymienionymi — otrzymali także osoby, które przepracowały w fabryce 35, 30, 25 oraz 10 lat. (kar)

## KANALIZACJA OSIEDLA

W Pogwizdowie powstał społeczny komitet, który kierować będzie pracami związanymi z kanalizacją osiedla domków jednorodzinnych w centrum tej wioski. Na jego czele stanął dyrektor miejscowej Szkoły Podstawowej — Józef Siliwa. Większość prac ziemnych, jak również kręgi betonowe, wykonują społecznie mieszkający osiedla. Każdy z nich wpłaci również na ten cel po 500 złotych.

Z kanalizacji skorzysta ponad 46 domów. Koszt tego przedsięwzięcia zamknięcie się kwotą około 150 tys. złotych.

W wiosce tej powołano do życia również społeczny komitet budowy pawilonu sportowego przy boisku miejscowej „Olzy”. Znajdując się w nim będą szatnia, magazyn na sprzęt, łazienki oraz mała sala zebrań. Również przy budowie tego obiektu większość prac wykonają społecznie sami sportowcy i mieszkańcy Pogwizdowa. (cz)

## Zarządowi Spółdzielni „Rzemieślnik”, kolegom, współpracownikom, gronu nauczycielskiemu

Technikum Budowlanego i Szkoły nr 8 w Cieszynie, młodzieży szkolnej, sąsiadom, znajomym, krewnym oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

śp. Franciszka Urbasia

za wyraz współczucia, kwiaty i wieniec serdeczne podziękowanie składają

ZONA I DZIECI

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, orkiestrze i byłym kolegom — współpracownikom z kopalni „Ludwik - Concordia” w Zabrze oraz wszystkim krewnym, przyjaciółmi, znajomym i sąsiadom za złożone kwiaty i udział w pogrzebie naszego kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. Roberta Parzyka

emeryowanego sztygara serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Tow. mgr. inż.

Józefowi Węglarzowi

dyrektorowi produkcji maszyn Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie oraz Tow. Ludwikowi Węglarzowi

pracownikowi Fabryki wyraz najgłębszego współczucia z powodu zgonu

OJCA

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY FABRYKI

# Kto posiada pamiątki?

Zrzeszenie Prawników Polskich w Katowicach rozpoczęło akcję gromadzenia wszelkich pamiątek dotyczących wyników sprawiedliwości w Polsce w okresie od 1917 roku. Przedmiotem zbiorów są między innymi: czarki i emblematy sędziowskie, prokuratorskie i adwokackie, a także używane przez komorników, sekretarzy sądowych i woźnych w okresie lat 1917-1929 w różnych dziedzinach. Polskę po odzyskaniu niepodległości (szary, emblematy, łachcuchy itd.), fotografie osób, grup i zdarzeń, albumy i wydawnictwa jubileuszowe, sta-

re dokumenty (wyroki, akty notaryjne), pieczęcie, zbiory znaczków opłat sądowych itp.

Zrzeszenie Prawników Polskich w Katowicach ul. Andrzeja 10/18 (Sąd Wojewódzki), kod pocztowy nr 40-827, tel. 516-294, prosi wszystkie instytucje i osoby, które posiadają eksponaty wyżej wskazane i chętnie by oddać dla celów muzealnych, o nadysłanie ich pod wyżej podanym adresem lub skomunikowanie się z Sekretariatem Zarządu Okręgu celem ustalenia warunków ich odstąpienia.

ka. 19.20 Łuk teoy. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Guevarra — film. 22.10 Skryzda — rad. dramat psycholog.

Piątek, 11. V. 1973 r.

14.20 TV Klub Młodych. 15.20 Lud. 15.35 Jaskółka. 16.25 Sportowe popołudnie. 18.25 Automotografia. 19.30 Czy przeżył rok 2000? 20.00 Ścieżki męczyzn — film przygodowy.

Sobota, 12. V. 1973 r.

8.30 Kompas. 9.30 Czarodziejskie miły neckli. 9.35 Jak zostać królową. 10.35 Guevarra. 14.35 Sebastian. 15.05 Piskwarki. 15.45 Magazyn wojakowy. 16.30 Program aktualny. 17.30 Tajemnica zaginionego napisu. 18.00 Studio zmagierów. 20.00 MATEŚ. 21.10 Bosa nogi w parku.

Niedziela, 13. V. 1973 r.

9.35 Scenki baśniowe. 9.40 Mój przyjaciel deflin. 9.55 Byli sobie dwaj pismarze. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Młodość — radość. 15.15 Sportowe popołudnie. 17.30 Bałazac — sztuka telewizyjna. 18.40 Dobranoc. 19.50 Chwila poezji. 20.00 Ostatnie uderzenie — film. 21.20 Główny Mistrzostwa Europy.

Poniedziałek, 14. V. 1973 r.

16.00 Rinaldo Olah. 18.00 Dobranoc. 18.10 Wojko wojaku. 18.30 Ekspedycja „R”. 20.00 Owa. 21.55 Drogi i ludzie. 22.30 Program Interwizji.



Wtorek, 8. V. 1973 r.

9.00 Lato na polach. 9.30 Zabawki kuszki. 10.05 Majowe powstanie. 10.35 Program publicystyczny. 11.05 Na dwie ręce. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 17.05 Młode horyzonty. 18.00 Dobranoc. 18.15 Wieczorne rozmowy. 19.30 Galowy koncert z okazji 20-lecia telewizji cieszyńskiej. 22.25 Bałada o wójtownej Marynie — film.

Środa, 9. V. 1973 r.

9.05 Scenki baśniowe. 9.35 Zielone sygnaly — film. 11.10 Wywołanie Czechosłowacji — film. 12.00 Koncert. 15.45 — Program aktualny. 18.15 Nowe muzyki Suprafonu. 18.30 Zakwiaty maj. 20.00 Bitwa o Berlin. 21.50 Koncert symfoniczny.

Czwartek, 10. V. 1973 r.

9.05 Szkolenie ideologiczne. 9.45 Muzyka dla milionów. 12.15 Przedsiębiorstwa oferują. 14.40 Praca. 18.10 Wskazy. 18.35 Młodymi zaczyna. 18.50 Program aktualny. 19.30 Chore dziecko. 20.00 Dobranoc.



# Włamywacze i paserka

mał zamek kufra, z którego zabrali złote monety i biżuterię. Większość tych przedmiotów sprzedał Wandzie Kwieciń, a resztę innym przysiadłom osobom, których tożsamość, niestety, nie zdołano dotychczas ustalić.

Po powrocie do domu, w dniu 31.10.1970 r. właścicielka spłądowanego mieszkania zawiadomiła Komendę Powiatową MO w Cieszynie o dokonanych włamaniach. Wobec niewykręcenia sprawców przestępstwa wszczęte dochodzenie zostało umorzone. W dniu 15.1.1971 r. KP MO w Cieszynie została znowu powiadomiona o nowym włamaniu do willi, w czasie którego skradziono kupony materialnych, garderobę oraz cały szereg innych wartościowych przedmiotów. Tymczasem, wyrokiem Sądu Powiatowego w Rybniku z dnia 11.5.1971 r., pozostający stale na wolności Jan Rak, został skazany za ucieczkę z Zakładu Karnego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

„Zabawa w ciuchubabkę” skończyła się dopiero w dniu 4.11.1972 r., gdy na skutek aresztowania Mieczysława Chablińskiego na nowo podjęto przedmiotowe postępowanie. W następnym dniu zatrzymano i aresztowano Wandę Kwieciń, w której mieszkaniu znaleziono znaczny ciężar skradzionych przedmiotów. Aresztowana tłumaczyła się w naiwny sposób, że nie wiedziała, iż zakwestionowane rzeczy wartości około 40.000 zł pochodzą z przestępstwa. Wierzyła bandy, Jana Raka, ujęto i aresztowano dopiero w dniu 20.11.1972 r. w trakcie przesłuchania okazało się, że trzeciego włamania dokonali na sam, a skradzione przedmioty sprzedał nie ustalonym osobom na różnych bazarach i targowiskach w obrębie województwa katowickiego. W dniu 17.4.1973 r. wszyscy aresztowani stanęli jako oskarżeni przed Sądem Powiatowym w Cieszynie, który po rozpoznaniu sprawy skazał: Jana Raka łącznie na 4 lata pozbawienia wolności i 2.000 zł grzywny. Mieczysława Chablińskiego na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 3.000 zł grzywny. Wandę Kwieciń na 1 rok pozbawienia wolności i 2.000 zł grzywny. Ponadto wszyscy skazani zostali obciążeni kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazywał na duży stopień społecznej szkodliwości czynu podkreślił, że skazani będąc jeszcze na wolności nie gdzie nie pracowali zarobkowo i prowadzili pasywny tryb życia. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny i zarówno oskarżonym jak i oskarżycielowi przysługują prawo wniesienia rewizji.

Ludzie bardzo często nabywają na bazarach i targowiskach różne przedmioty, których rodzaj i okoliczność sprzedaży wskazują na to, że mogą pochodzić z przestępstwa. W związku z tym warto przypomnieć, że w świetle obowiązujących przepisów kodeksu karnego paserstwa można do puścić się nie tylko umyślnie. Paserstwo nieumyślnie jest zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności.

MIŁOBYŁA ZARZĘCY



**S**RODA, 2 maja. Jest ciepło, by nie rzec upalnie. Pobięda Komitetu Powiatowego Partii sunie chybą sześćdziesiątką; przez uchylone szyby wpada wprawdzie orzeźwiający wietrzyk, ale mimo to wycieramy spocum czoła.

Wóz mija Skoczów, kieruje się w stronę pełnego już eksplozującej zieleni Pogorza. Zatrzymuje się koło stylowego domku, ukrytego nieco w cieniu rosnących w pobliżu starych dębów.

Na ganku rosty pies, z lekką kulajką.

— Proszę się nie obawiać, nie gryzie — uspokaja nas jedna z właścicielek gospodarstwa, Krystyna Babik.

— Nie wiem, czy się znać — przełamuje sekretarz Zabek. — To i sekretarz naszego Komitetu Powiatowego towarzyszy Jan Chodura.

— Widzieliśmy się przecież wczoraj, na wiecu — wpada mu w słowo gospodyni. — A również przedtem, na posiedzeniu Komitetu Honorowego Obchodów Święta Pracy.

Za chwilę wita się z nami druga z sióstr, Emilia. Jest wyraźnie bardziej powściągliwa, o parę lat starsza. Obydwoje nie czują się skrupowane wizytą.

— Akurat pora obiadowa, może przeszkadza? — pyta mimo to uprzejmie I sekretarz.

— Skądże, jesteśmy już po obiedzie, tyle że naczyń nie zmyte i dlatego do zwiedzenia kuchni raczej nie zapraszamy.

— Ale pewnie w polu huk roboty, bo to akurat ciepło się zrobiło, bo i wszyscy się spieszą...

— Możliwe, ale myśm się już poręczyli wcześniej: ziemniaki w ziemi, buraki też, teraz możemy co najmniej czekać na rezultaty.

Sekretarz chciałby przejąć jak najżywczej do obory, ale siostry Babikówny nie pozwalają sobie na uchylenie etykiety.

— Napójcie się choć panowie kawą, czy czegoś innego.

Jestem zadowolony. Interesuje mnie, jak mieszka kobiety, o których już wiem, że należą do przodujących w powiecie. Gospodarstwo mają wprawdzie niewielkie, ale wyciskają z tych pięciu z hektarom hektarów ostatnie, jak się to powiada, polę.

W samym tylko roku ubiegłym sprzedały Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie, dysponując zaledwie sześcioma krowami, ponad 27.300 litrów mleka, czyli na jedną Krasulę czy Malinę przypadło niemal 5,5 tys. litrów! Nie dziwnego zatem, że celesta z obory sióstr Babik są zamawiane z kilkuletnim nierz wyprzedzeniem, i to niezależnie od tego, czy urodzi się byczek, czy cieliczka. Pierwsze są przeznaczane po utworzeniu na rzeź i gwarantują najwyższą cenę, doskonale przystosowaną do wagi, drugie stają się jałówkami, a następnie cennymi egzemplarzami bydła mlecznego.

W domu lśnią świeżością lampy, lustrzane wprost podłogi, gustowne, choć na pewno nie zgodnie z ostatnim krzykiem mody umeblowane pokoje. Na ścianach kilka obrazów.

— Ten olej jest autorstwa Klimka, ten z Australii — zauważa któraś z sióstr — a tamten obraz to wprawdzie Wyczółkowski, ale tylko kopia, w dodatku bardzo kiepska.

Rzucamy okiem na telewizor w kacie.

— Klepek, co? Pamięta bodaj początki bytowskiego nadajnika, a teraz planujemy zakup kolorowego. Sek tyko w tym, że są ponoć kłopoty z naprawą, że trzeba jeździć w tym celu aż do Katowic. No a samochodu się jeszcze nie dorobiłyśmy...

W jednym z dwu pozostałych pokoiów biurko, przeszklona szafka biblioteczna. Sporo beletrystyki, sądząc z okładek systematycznie uzupełnianej, literatura naukowa. Nie trudno się domyślić, że właśnie tu o to, w tym pokoju, tkwił odpowiedź na pytanie o tajemnicę sukcesów sióstr Babik. Ze wszystkiego, co mówią, przebija przecież głęboka znajomość warsztatu, z którym wiązały swe życie. Operują bez cienia jakiegokolwiek zarozumiałości, ale i bez fałszywej żenady skomplikowanymi terminami z dziedziny agrow — i zootechniki, umiędzy odpowiedzieć na każde pytanie z dziedziny gleboznawstwa, zasad prawidlowego zmianoprodu itp. A ich rozmowcami są, przecież sekretarz, z których każdy legitymuje się dyplomem inżyniera — rolnika...

chy. I co? Dostaje taki dwa tysiączki i nie chce czy nie umie zrozumieć, że pracując na własnym gospodarstwie mogliby mieć ich dziesięć, albo więcej.

Przechodzimy do obory, która niczym specjalnie się nie wyróżnia spośród dziesiątków i setek tego typu obiektów w całym powiecie. Jest wszakże na pewno czyste, nie wystraszające gdzienigdzie zapachu mocznika. No i są... olbrzymie krowskie wymiona.

— Jaką uzyskuje w OSM klasę? — interesuje się I sekretarz.

— Pierwszą. To rezultat higieny i rzetelnej schładzania. Bez tego cały wysiłek poszedłby na marne. Szczególnie, w pobliżu przepływa potokiem, do niestychania ułatwia sprawę...

## Zgoda poprawia nie tylko humory...

ROBERT DANIEL

— Chcieliśmy wam pogratulować dotychczasowych wyników i życzyć dalszych — mówi Jan Chodura.

— Ależ — odpowiada pani Krystyna — nie robimy nic nadzwyczajnego. Po prostu chcemy zarobić, a to jest właściwie wszystkim.

— Nie spierajmy się o sformułowania, czy intencje. Ważne są wyniki. A smiem twierdzić, że gdybyśmy mieli wszystkich takich gospodarzy, jak wy, nie musielibyśmy się lekce konkurencji choćby Holendrów, czy Duńczyków.

— Czy ja wiem, może?.. Widzicie panowie, mnie się oświadcza, że obecnie polski rolnik ma znacznie lepsze możliwości niż jego kolega po fachu z rozwiniętych nawet krajów Zachodu. Przede wszystkim ma nieograniczoną wprost żyzność na dosłowne wszystkie, co wyprodukują na swym gospodarstwie.

— Zwłaszcza u nas, na Śląsku...

— No, u nas sytuacja korzystniejsza jest z tego głównie względu, że ten rynek zbytu leży bezpośrednio w zasięgu każdego z nas. Ale że sprzedają płodów rolnych nie ma przecież kłopotów w całym kraju. Owszem, pozostawia może nieco do życzenia ich odbiór, ale nie ma z kolei tej olbrzymiej konkurencji, która wykańcza co słabszych farmerów w krajach kapitalistycznych.

Młodsza z Babikówn ma prawo, żeby się w tych sprawach wypowiedzieć, zwiędzia bowiem Stany Zjednoczone i kilka krajów zachodnioeuropejskich, miała okazję porównać, jak się żyje tam i u nas.

— Ludzie sobie wyobrażają, przy najmniej powiektórzy, że wystarczy pojechać za granicę, żeby zobaczyć jakiś cud w rodzaju pięknych gołąbków na dachu. Nie ma tam jednak nic z tych rzeczy, a jeśli porządnie pracować, można sobie również u nas zapewnić przyzwoite życie.

— Nie znam się specjalnie ani ja, ani siostra na politykę — dodaje po chwili — jesteśmy przecież bezpartyjni. Ale bardzo się dziwnie ucieczce poniekąd odczuwa na roli. Ludzie, zwłaszcza młodzi, ciągną do miasta niczym lep na mu-

Nieopodal kurnik. Został przez sióstr Babik zmierzniowany, otrzymał piętorko. Również jego lokatorki nie przyniosła gospodyniom wystudy. Lwzając 350 sztuk ferma drobiu pozwala na sprzedaż 50 tys. sztuk jaj i ok. 460 kg żywca drobiowego rocznie.

Idziemy jeszcze za drogę, gdzie rozciągają się pola uprawne i łąki. Sekretarz Chodura interesuje się szczególnie perską koniczyzną, która przebiega głową przez powłokę przykrytej już nieco glehy i która ma zapewnić w przyszłości rewelacyjne zbiory. Ale coż dziś można na podstawie tych drobinek powiedzieć o przyszłych plonach?

Choć należy się spodziewać, że i w tym zakresie wyniki będą obiecujące. Tak się już bowiem składa, że do czego by siostry Babikówny nie przyłożyły ręki, we wszystkim uzyskują dobre wyniki. W produkcji roślinnej również. Mimo trudnych podgórszych warunków, mimo że gleby należą zaledwie do IV i V klasy, średnia wydajność zbóż wynosi 38—42 q/ha, buraków pastewnych 600—700 q/ha, zaś siana 80—90 q/ha.

Pora się żegnać. W drodze do Cieszyna dowiaduję się jeszcze od sekretarza, że Krystyna Babik ukończyła Wyższą Szkołę Handlową we Wrocławiu i posiada na swym koncie medal „Zasłużonego Pracownika Rolnictwa”, a jej starsza siostra Emilia jest z kolei absolwentką Szkoły Handlowej w Cieszynie.

I właśnie wówczas przypomniało mi się pytanie, które zadał sekretarz Chodura jeszcze w domu Babikówn:

— Prowadzicie wzorowe gospodarstwo. Czy to znaczy, że się nigdy nie kłócicie?

Usłyszeliśmy w odpowiedzi:

— Tworzymy chyba dobrą rodzinę. A w każdej dobrej rodzinie trzeba się kłócić. Choćby po to, żeby się móc później godzić. Czasem przynosi to zresztą w efekcie nie tylko poprawę humorów...

Co do tego nie mamy wątpliwości.

dów Cieszyna, tworzących dziś Fabrykę Maszyn i Narzędzi Elektrycznych. Przedstawiciele licznych zakładów pracy na rece i sekretarza KP PZPR Jana Chodury składali meldunki o realizacji zobowiązań na rzecz „banku 30 miliardów”. Po raz pierwszy też pojawiły się w pochodzie portrety przodujących pracowników i racjonalizatorów. W ten sposób załoga FARBOLAKU, FMINE, FREMONU, ROGORAPIDU, POLVIDU, ELEKTROMETALU, TERMIKU, FACHU i innych wyróżniła najlepszych ze swego grona.

Okazała prezentowała się młodzież cieszyńska, której nieprzebrane zastępy defilowały przed honorową trybuną. Nie brakło przedstawicieli rolnictwa naszego regionu. Po raz pierwszy także kroczący w pochodzie pracownicy najmłodszego w Cieszynie przedsiębiorstwa — kombinatu budowlanego „Beskidy”.

Po zakończeniu uroczystości do-

## W 1-majowym pochodzie

słownie w kilka minut później, rozpoczęły się na estradzie występy artystyczne. Zainaugurowały je popisy regionalnego zespołu z Brennej.

Uroczystości pierwszomajowe odbyły się także w Skoczowie, Strumienu, Ustroniu, Wiśle, Golezowie, a także w szeregu wioskach i gminach naszego powiatu. (tk)

### W hołdzie tym, którzy nam wolność przynieśli

W 28 rocznicę wyzwolenia Cieszyna i naszego regionu, w dniu 3 maja, przed pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej harcerze, mło-

**W** OJNA ŚWIATOWA, rozpoczęła 1 września 1939 r. agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę, zakończyła się dla nas zwycięsko. Uczestnicząc w koalicji antyhitlerowskiej, w której decydującą rolę odegrał Związek Radziecki, znaczenie przyczyniliśmy się do rozgromienia sił zbrojnych niemieckiego faszyzmu. Polska była tym krajem, który walczył najdłużej z całej koalicji, bo od pierwszego dnia wojny aż do jej zakończenia w Europie. Nasze regularne jednostki wojskowe walczyły na różnych frontach II wojny światowej. Prowadziłyśmy walkę partyzancką w okupowanym kraju, uczestniczyłyśmy w ruchu oporu innych narodów. Według liczb szacunkowych, przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy walczyło z bronią w ręku około 2 mln Polaków. Pod względem wysiłku wojennego Polska zajęła czwarte miejsce wśród państw alianckich, walczących na frontach Europy — po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej naród polski okupił największymi stratami (22,22 proc. ogółu ludności) w porównaniu ze stratami innych państw koalicji antyhitlerowskiej. Polska straciła ponad 6 mln ludzi. Straty materialne ogółem szacuje się na 20.000 mln dolarów (840 na głowę ludności).

Ludowe Wojsko Polskie walczyło na decydującym froncie drugiej wojny światowej — na froncie radzieckim. Swoją długą i chlubną bojową szlak rozpoczęło od historycznej bitwy pod Lenino, na Białorusi, stoczonej przez 1 Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w dniach 12 i 13 października 1943 r. Chlubne wykonanie zadania bojowego wydławiło okupita stratą 614 zabitych, 1300 rannych i 786 zaginionych bez wieści. Nieprzejany stracił około 1.378 zabitych i 326 wziętych do niewoli. Bitwa pod Lenino, obok realnego znaczenia taktycznego, miała wartość symbolu polsko - radzieckiego braterstwa broni.

Wyzwolenie wschodnich obszarów Polski przez Armię Radziecką i walczące u jej boku jednostki polskie umożliwiło zorganizowanie siły zbrojnej ludowego państwa polskiego. Na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 r. ze zjednoczenia partyzanckiej Armii Ludowej, działającej w okupowanym kraju, z Armią Polską sformowaną w ZSRR, powstało jednolite Wojsko Polskie. Armią Polska w ZNR otrzymała nazwę 1 Armii Wojska Polskiego. Natychmiast przystąpiono do sformowania 2 Armii Wojska Polskiego oraz licznych związków taktycznych, realizując wskazania Macierzystego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Który wzywał naród do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy o wyzwolenie reszty ziem polskich, zwycięście zakończył wojnę i zwycięście z Macierzą przastarych ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Oddziały Ludowego Wojska Polskiego brały udział w różnych operacjach Armii Radzieckiej. W lipcu

1944 r. artyleria polska wspierała wojska radzieckie w czasie przełamania obrony hitlerowskiej nad Turą i Bugiem. Na przełomie lipca i sierpnia tegoż roku radzieckiej 1 Armii Wojska Polskiego rozpoczęły kilkumiesięczne zmagania z nieprzyjacielem nad środkową Wisłą ulewione pełnym sukcesem. W bojach pod Stądiankami 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte zniszczyła około 40 czołgów i dział pancernych nieprzyjaciela, 9 transporterów opancerzonych i 18 dział polowych, przy własnych stratach 18 czołgów. W czasie nieśpiesznej pomocy powstańcom warszawskim 1 Armia WP straciła 3764 żołnierzy.

W styczniu 1945 r. 1 Armia WP wzięła udział w wielkiej ofensywie zimowej Armii Radzieckiej, którą rozpoczęła od walk o wyzwolenie stolicy Polski — Warszawy. W lutym 1 Armia WP stoczyła zwycięstwie o przełamanie Walu Pomorskiego, a w marcu o wyzwolenie Pomorza. W czasie tych walk nieprzyjacieli poniosł poważne straty — około 25 tysięcy zabitych i 8929 jeńców, w tym 4 generałów. 1 Armia WP straciła 16.960 żołnierzy. Jednostki polskie wyróżniły się zwłaszcza w walkach o wyzwolenie Kołobrzegu, Gdyni i Gdańska. W Kołobrzegu Niemcy stracili około 9 tys. ludzi, w tym ponad 4 tys. jeńców, my w poległych i rannych — 3600 żołnierzy.

W tym czasie 2 Armia WP działała w drugim rzucie frontów radzieckich, organizując obronę na zagrożonych kierunkach i przenosząc akcje mające na celu zlikwidowanie ukrwawających się na tyłach frontu żołnierzy hitlerowskich.

Dzięki temu, że naród polski, którego przewodziła Polska Partia Robotnicza, stanął u boku narodów radzieckich w walce o rewolucyjną przeobrażenie kraju i rozbiście Niemiec hitlerowskich, przepadł Ludowemu Wojsku Polskiemu zaszczyt uczestniczenia w operacji berlińskiej. Oddziały polskie, sformowane przy wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego jako jedyne, obok oddziałów radzieckich, zakończyły swój szlak bojowy w stolicy faszyzmskiego wroga w Berlinie.

Obie nasze armie do końca prowadzonych przez nie działań bojowych, według przybliżonych danych, zlikwidowały i rannych prawie 30 tys. hitlerowców oraz wzięły do niewoli prawie 9 tys. jeńców, zniszczyły w walce 361 hitlerowskich czołgów i dział pancernych, 328 dział i moździerzy oraz 104 samoloty.

Ogólne straty 1 Armii WP wynosiły 10 335 zabitych, rannych i zaginionych żołnierzy. Straty 2 Armii WP w operacji lyubczyńskiej wynosiły 20 160 żołnierzy.

Symbol wielkopomnego zwycięstwa 1 Armii Radzieckiej nad hitleryzmem było zatknięcie w dniu 2 maja w Berlinie radzieckiego czerwonego sztandaru. Obok niego dumnie nowiweł białe - czerwone polski sztandar zatknięty przez żołnierza Ludowego Wojska Polskiego.

## 15 lat Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego

Jednym z najlepiej działających kół Polskiego Towarzystwa Pielegniarskiego jest powstałe przed 15 laty Koło PTP w Cieszynie. To ono właśnie troszczy się o wysoki poziom etyczny i zawodowy zrzeszonych członków i członków, przeprowadza konsultacje, szkolenia, urządziła akcje o charakterze kulturalnym i oświatowym, organizuje imprezy rekreacyjne.

O dobrych wynikach pracy cieszyńskiego Koła PTP, którego prezesem jest od 10 lat Wanda Glibie, świadczą liczne nagrody i wyróżnienia oraz fakt, że dotychczas nie zdarzyło się, by do kierownictwa jakiegokolwiek placówki służby zdrowia w Cieszynie wpłynęła skarga na którąś z pielegniarek, skulponych w PTP.

Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z czołowymi pielegniarkami, aktywistkami PTP, szczególnie nacisk położony obecnie zostanie na kształtowanie postaw etycznych i zawodowych młodych adeptów trudnego i odpowiedzialnego zawodu. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o kulturę zachowań w stosunku do chorego, o potęgowanie i pomnażanie nie tylko jego sił fizycznych, ale i duchowych, o stwarzanie odpowiedniego klimatu, służącego zdrowiu pacjenta.

Na zebraniu cieszyńskich pielegniarek, które odbyło się na terenie Szpitala Śląskiego, po wystąpieniu interesującego referatu mgr Alicji Paciorekowskiej pt. „Historia pielegniarstwa w Polsce i na świecie”, wysuniętych zostało kilka po-

stałów, wskazujących m. in. na potrzebę przeprowadzenia badań nad ruchem pielegniarskim w naszym mieście i powiecie.

Dotyczy to szczególnie okresu wojny.

Postanowiono jeszcze bardziej ożywić współpracę z Kołem PTP Przychodni Rejonowej w Wiśle oraz Kołem przy Państwowym Sanatorium w Istebnej. Ponadto cieszyńskie Koło PTP nawiąże kontakt z czerwoną siłownią społeczną dla przeprowadzenia wspólnych akcji, mających m. in. na celu ujawnianie niedociągnięć w pracy pielegniarek, a jednocześnie uświadamiających społeczeństwo o konieczności właściwej postawy wobec służby pielegniarskiej, które zasługują na uznanie i szacunek. (x)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tradycyjnym 1-majowym pochodzie, w którym społeczeństwo piastowskiego Cieszyna manifestowało jedność z Partią oraz wolę przyspieszonego rozwoju naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przed honorową trybuną przemaszewowało kilkanaście tysięcy pracowników miejscowych fabryk, młodzieży szkół podstawowych, średnich i studentów Filii Uniwersytetu Śląskiego. Chór „Harmonia” tej uczelni odśpiewał przed trybuną „Hasło”, kończąc się słowami „Ojczyźnie na czcze!”

Na czele pochodu — załoga przodującego zakładu: Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów a za nią — p. raz pierwszy razem — pracownicy połączonych przed niespełna rokiem dwóch największych zakła-



Fragment 1-majowego pochodu w Ustroniu, w którym najbardziej zaprezentowała się dziewczyna z miejscowych szkół podstawowych. Fot.: Stanisław Ceranowicz.



Delegacja FMINE składa wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Czerwonej. Na warcie harcerze cieszyńscy oraz żołnierze Górnosłaskiej Jednostki WOP.



Popołudniowe występy na estradzie, które rozpoczęły się tuż po zakończeniu pochodu, zainaugurował Zespół Regionalny z Brennej. Fot.: Tadeusz Kopoczek.





**WSTĘP DO FIZJOLOGII BEZKRE-GOWCÓW** — J. A. Ramsay, Publikacja przeznaczona dla czytelników, interesujących się biologią, zoologią i fizjologią zwierząt. PWRL, cena zł 20.

**GŁĘBOKIE RZĘKI** — J. M. Argue-das, Powieść peruwiańskiego pisarza, zawierająca wiele momentów autobiograficznych, zyskała autorowi uznanie międzynarodowej krytyki i była tłumaczona na wiele języków. PIW, cena zł 15.

**KUBANSKIE SPOTKANIA** — M. Szulcowski, Jest to relacja reportażowa o jego kubaskich spotkaniach z ludźmi i egzotycznym krajem, ze sprzętami, w których współczesność mocno się splata z tym, co jest już historią. MON, cena zł 10.

**STEFAN ZEROMSKI** — A. Hutni-kiewicz, Książka jest popularnym opracowaniem monograficznym życia i twórczości autora „Przedwiośnia”. Dzięki szczegółowemu i subtelny analizom utworów autor udeży czytelnika odkrywać piękno i sztuki pisarstwa Stefana Zeromskiego. WP, cena zł 25.

**INFORMATOR ROBOTNICZY 1973** — Publikacja stanowi opracowaną w zwięzłej formie kontynuację wydawanego dotychczas „Kalendarza Robotniczego”. Zawiera m. in.: kalendarium, wykaz dni branżowych, skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC, ZPZP, waz z zwanymi, skład Komitetu Centralnego PZPR, Sejmu, Rady Państwa i Rządu, skład władz pozostałych partii politycznych i organizacji. Dalej zamieszczono wykaz osób odznaczonych orderem „Brodzkiego” i „Kłosa” w 1972 r., wykaz nagród państwowych przyznanych w r. 1972, opracowania na temat rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. KIW, cena zł 35.

Poza tym polecamy:  
Bestia — J. Kurek, WLiterackie, cena zł 10, Bieg czasu — K. Paustowski, Iskry, cena zł 10, Wielki testament — F. Villon, PIW, cena zł 30, Na Wście 1914 — K. Korkozowicz, MON, cena zł 8.

## Biblioteka Psychologiczna

W latach 1973–1978 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały serię 15 tomów z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej.

„Biblioteka Psychologiczna” to całościowy współczesny wzrost o rozwoju dzieci i młodzieży w powołaniu z procesem nauczania i wychowania. Serie rozpoczyna tom o treściach wprowadzających i ogólnych, a zakończy słownik psychologiczny zawierający przegląd haseł zastosowanych w Bibliotece.

Książki wydawane w „Bibliotece Psychologicznej” będą znajdowały się w sprzedaży we wszystkich księgarniach „Domu Książki”. Zamówienia na wszystkie bądź poszczególne tomy powinny być składane przez zainteresowanych na specjalnych „prospektach” — deklaracjach — które posiada każda księgarnia.

Poszczególne tomy „Biblioteki Psychologicznej” będą się ukazywać w kolejności ustalonej przez Wydawnictwo Księgarnia będzie zawiadamiać odbiorców o nadejściu każdego tomu i możliwości odebrania go.

A oto tytuły obejmujące zestaw: Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży. Rozwój somatyczny i motoryczny. Rozwój i kształcenie doświadczenia indywidualnego. Ontogeneza mowy i myślenia. Rozwój intelektualny i zdolności specjalnych. Rozwój nerw. Uspokajanie dzieci i młodzieży. Rozwój moralny. Rozwój i kształcenie zainteresowań. Aktywność i działalność dzieci i młodzieży. Rola temperamentu w rozwoju dzieci i młodzieży. Rozwój i kształcenie osobowości. Rozwój erotyczny. Osobowość i dysharmonia rozwoju dziecka i słownik psychologiczny jako ewentualna pomoc w wykupieniu wszystkich 14 tomów.

Zwiny przekształcanie, że „Biblioteka Psychologiczna” spotka się z dużym zainteresowaniem. (M)



Niżej zamieszczamy nie publikowaną dotąd scenkę pisma znanego „Pismiorza” spod Witalusa, niezjawiającego już Walentego Krzyszczaka. Nie przedstawia ona większej wartości literackiej, tym niemniej sprawa chętnie satysfakcji licznym przeciwnikom twórczości autora „W złotym Cieszyńcu”.

Rękopis utworu udośćnił nam zastępcy zbiórca i działacz kulturalny, przyjaciel pisarza — Jan Broda z Górecka.

REDAKCJA

**SEKRETARZ URZĘDU GMINNEGO** siedzi przy biurku i coś pisze. Borkała (stary uroda z czerwonym od przepicia nosem) wchodzi i rozgląda się:

— Jest to tu?

Sekretarz odpowiada pytaniem na pytanie:

— Co tu ma być?

— Bych wiedział, tobych się ich nie pytał.

— Tu jest urząd gminny, a ja jestem sekretarzem.

— Aha, toż to jednak je tu!

— Coście chcieli?

— Jo nie po was nie chcym, fyny wy coś chcecie, coście po mie posłali.

— My? Ale śledziacie sobie!

— Podaje mu krzesło.

— Toście mieliż zaroz powiedzieć.

Borkała siada.

— Jak się nazywacie?

— Jo ściebie niok nie nazwuciom.

— No to jak ludzie na was wołają?

— Jura, Jura.

**W** IOSENNE POPISY dziecięcych zespołów artystycznych w Cieszyńcu i powiatu mają w naszym mieście już swoją tradycję. Zawsze spotykały się one ze zrozumiałych powodów z wielkim uznaniem licznym widzów i słuchaczy. Jednak tegoroczne popisy — bo jak określić można Estradę Dziecięcą i Młodzieżową „Olza - 73” w Cieszyńcu, która odbyła się w niedzielę, dnia 29 kwietnia na Rynku — za wyjątkowo udane. Zgromadziły one liczną rzeszę widzów, którzy z pełnym usatysfakcjonowaniem podziwiali występy najmłodszych artystów — instrumentalistów, tancerzy i chórzystów-wokalistów z całej Ziemi Cieszyńskiej.

Trudno było wymienić szczegółowe programy wszystkich występujących zespołów, a tym bardziej poddawać je subtelnej ocenie. Nie o to przecież chodzi. Można powiedzieć, że programy były różne, ambitne i zaangażowane wysiłkiem, bo dziecięce! Występujące zespoły to laureaci I i II stopnia w Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych, a więc najlepsi z najlepszych. Były to: wicechory szkolne z SP nr 2 w Ustroniu, SP nr 5 i 6 w Cieszyńcu, SP w Golezowie, Liceum Ogólnokształcące w Wiśle; zespoły wokalne z SP nr 3 w Cieszyńcu, z SP w Kaczycach, SP w Ochabach, SP nr 3 w Skoczowie; zespoły instrumentalno-wokalne z SP nr 1 i 3 z Ustronia, Technikum Gastronomicznego w Wiśle i Zespołu Techników Rolniczych w Cieszyńcu; dziecięce zespoły pieśni i tańca z SP nr 1 w Koniakowie i nr 1 w Skoczowie; dziecięce zespoły regionalne z SP nr 2 w Brennej - Bukowej, SP nr 1 w Kończycach Wielkich i SP w Lipowcu; zespoły taneczne z SP nr 5 i nr 8 w Cieszyńcu.

Wielce udanym pomysłem okazał się występ połączonych chórów ze szkół podstawowych nr 3, 4, 5, 6, 7

# Święto dziecięcej kultury muzycznej

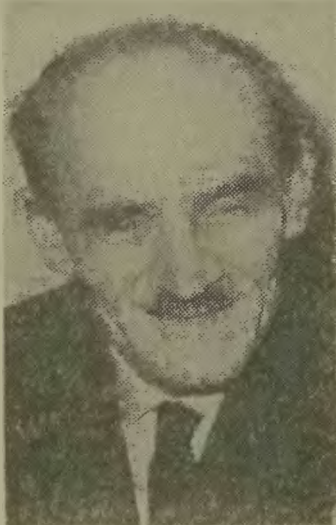
Wania od samych wykonawców, jak również organizatorowi tej imprezy — Inspektoratowi Oświaty w Cieszyńcu.

Niedzielną imprezę świadczy, że szkolnictwo nasze może się pochwalić nie tylko pięknymi wynikami i osiągnięciami dydaktycznymi, ale również wychowawczymi w dziedzinie pracy kulturalno-artystycznej. (fz)



Fot.: Paweł Czupryna

## ŻYCIE przypisane GÓROM



**W** RÓŚLE W BESKIDZKĄ ZIEMIĘ, stał się jej częścią, i któżkolwiek przyjeżdżał do Istebnej dla zdobycia materiałów o tej wsi, zawsze chodził do domu Franciszka Sikora.

Kim był? Nauczycielem i przez wiele lat kierownikiem miejscowej szkoły. Ale przecież ci wszyscy, którzy Go znali, wiedzieli, że nie było sprawy związanej z życiem wsi czy całego Beskidzkiego regionu, która by Go nie zajmowała.

On to organizował zespoły regionalne i imprezy folklorystyczne.

On podsycał zapał do działania, zawsze usłużny, wesół nawet wtedy, kiedy ciężka niemość zwała Go z nóg.

Odwiedzałem Franciszka Sikorę w ciągu kilku ostatnich miesięcy w jego własnym domu w Istebnej, zaglądałem też do szpitala, gdzie się leczył.

Zmarł w piękny dzień majowy w swej ukochanej Istebnej, doświadczył przewiezony został z Cieszyńska na kilkanaście dni przed śmiercią.

Franciszek Sikora prowadził żywą działalność polityczną. Był członkiem ZSL, radnym Powiatowej Rady Narodowej, uczestniczył w pracach różnych komitetów powiatowych i gminnych, nie uchybiał się nigdy od żadnej społecznej powinności.

Parł się też piórem, a swoje prace wspomnienia czy nowelisticzne ogłaszał również na łamach naszego pisma. Służył też niejednokrotnie wiadomościami dziennikarzem i publicystą oraz etnografem.

Na kilka tygodni przed śmiercią opowiedział mi historię o Ignacym Paderewskim, który — jak mówił — zakończył się w beskidzkich „hosiłach”.

Przygotowywał Franciszek Sikora monografię Istebnej, ale nawet zajęcie nie pozwoliło mu dokończyć rozróżnionego dzieła.

Już przed wojną pisywał felietony do „Gwiazdki Cieszyńskiej” i innych pism. Pisywał też o imprezie istebniańskiej do „Orlego lotu”. Znałby byłby i chętnie czytywał jego „Listy z Istebnej”. Drukował w prasie cieszyńskiej wiersze i krótkie opowiadania.

Był typowym nauczycielem-społecznikiem. Grywał więc w teatrze amatorskim, dyrygował chórem, pełnił często rolę reżysera. To on wyciągał z zapomnienia stare pieśni ludowe — jak mawiał — mogły znowu powrócić do ludu.

Oddzielny rozdział życia Franciszka Sikorę to okres okupacji. Twórca głośno w konspiracji, wydawał nawet gazety konspiracyjne.

Wraz z Franciszkiem Sikorą zesłał do grobu jedna z najniekniejszych postaci regionu beskidzkiego.

WŁADYSŁAW OSZEŁDA

## O CIESZYŃSKIM pisali:

**POMAGAMY SOBIE W PRACY** — Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny wydawany przez Wojew. i Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Katowicach, w nr 4 z 1972 r. zamieścił interesujący artykuł o Klubie Propozycji w Cieszyńcu, jego różnorodnych formach działalności kulturalno-oświatowej, szczególnie wiele miejsca poświęcając współpracy Klubu z Cieszyńskim Oddziałem Bibliotekarzy Polskich w związku z obchodami Międzynarodowego Roku Książki. Artykuł uzupełniony został — co warto podkreślić — wypowiedzią redaktora W. Oszełdy, organizatora i kierownika Klubu Propozycji.

**POGLĄDY** — nr 9, z data 1 — 14 maja 1973 r. — opublikowały obszerny szkic Floriana Śmieja, profesora Uniwersytetu w Toronto w Kanadzie pt. „Z Pawłem Łyskim w Nowym Jorku”. Autor w swym artykule kreślił zwięzły zarys życia i twórczości Pawła Łyskiego, pochodzącego z Jaworzynki, a dziś profesora City University w Nowym Jorku, jak również analizuje krótko jego wydaną na obczyźnie książkę: „Z Istebnej w świat”.

„Poszło na marne”. „Przy granicy” oraz „Twarde żywioły Jury Odcesty”. (z)

**GAZETA HANDLOWA** w numerze 17 z br. zamieściła obszerny artykuł Kazimierza Zamojskiego, dotyczący w całości Fabryki Automa tyki Chłodniczej. Autor omówił historię zakładu, jego osiągnięcia ekonomiczne i społeczne — bytowe. Dużo miejsca poświęcono postępowi technicznemu, czego odzwierciedleniem jest m. in. liczba patentów i wzorów użytkowych zdobytych przez młodych inżynierów FACH-u. (kar)



## II KONCERT MUZYKI I SŁOWA

Jak już informowaliśmy, dziś, tj. 8 maja br. odbędzie się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńcu **KONCERT MUZYKI I SŁOWA**, organizowany przez Filię Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńcu już po raz drugi.

Przy okazji zawiadamiamy, że hyc kierownictwo chóru „Harmonia” prosi dawnych członków i sympatyków chóru o przybycie przed koncertem na spotkanie do sali „Nasz Kącik” w Domu Kultury w Cieszyńcu (Rynek 12, parter), celem omówienia sprawy własnego Klubu. Początek spotkania o godz. 16.30.

(fz)

## W TEATRZE WYSTĄPIĄ ARTYSTY Z DONIECKA

W Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńcu gościć będziemy w najbliższy poniedziałek, dnia 14 maja br. **ZESPOŁ PIESNI I TANCA Z DONIECKA**, który reprezentuje ludowe tańce i pieśni Ukrainy oraz innych krajów ZSRR. Początek tego atrakcyjnego koncertu o godz. 18.00. Bilety nabywać można w kasie Teatru.

(z)

## RECITAL PAWŁA PUCZKA

W sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszyńcu odbędzie się w piątek, dnia 4 maja br. recital skrzypcowy adiunkta PWSM w Katowicach — **PAWŁA PUCZKA** Wykonał on m. in. utwory W.A. Mozarta, Cl. Debussy'ego, M. Ravela oraz M. de Falli. P. PUCZKOWI akompaniowała przy fortepianie U. STAŃCZYK.

(z)

## WYSTAWA OPRAW HELENY KAPIŃSKIEJ

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Muzeum w Cieszyńcu zorganizowało piękną wystawę artystycznych opraw książek Heleny KAPIŃSKIEJ, znanej i cenionej nie tylko na naszym terenie artystki — Intrologiki. Na wystawie ekspozycyjno-ponad 100 książek, których oprawy zaprezentowała i wykonała Helena Kapińska, oraz wiele takich, które ekspozycyjno-ponad 100 książek, których oprawy zaprezentowała i wykonała Helena Kapińska, oraz wiele takich, które ekspozycyjno-ponad 100 książek, których oprawy zaprezentowała i wykonała Helena Kapińska.

(z)

## ROZRYWKOWA IMPREZA DLA MŁODZIEŻY

Zarząd Powiatowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Cieszyńcu wystąpił z inicjatywą urządzania w ramach zorganizowanego wypożyczalni dla młodzieży rozrywkowych imprez z bogatym programem kulturalno-oświatowym. Impreza taka odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 13

maja br. na terenie Pracowni-czych Ogródów Działkowych b. CELMY w Cieszyńcu, przy Al. Jana Łyska, a jej początek przewidziano na godz. 14.00. Program imprezy przewiduje m. in. koncert orkiestry detek Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńcu, występy młodzieżowych zespołów artystycznych, loterię fantową oraz zabawę ludową, podczas której grać będzie zespół muzyczny z FSE „Termika” w Cieszyńcu. Oczywiście zabawa ludowa będzie bezalkoholowa. Ciekawą i bogatą program całej imprezy dostarczą niewątpliwie wszystkim jej uczestnikom przyjemne i wartościowe rozrywki. (z)

## SUKCES UCZNIÓW Z TECHNIKUM BUDOWLANEGO

Bardzo dobrze spisali się na wojewódzkich eliminacjach konkursu czytelniczego pn. „50-lecie Ludowego Wojska Polskiego” uczniowie z cieszyńskiego Technikum Budowlanego. Po zwycięstwie w eliminacjach powiatowych i podokręgowych zajęli drugą lokatę na szczeblu wojewódzkim. O jeden punkt lepsi okazali się uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Knurowie.

W drużynie cieszyńskiej, którą przygrywał do konkursu nauczyciel Władysław FEDYCZ-KOWSKI, występowali: Maria URBAS, Grzegorz GREN i Józef SWAKOŃ. Otrzymali oni piękne nagrody rzeczowe w postaci sprzętu turystycznego. (cz)

## W WIŚLE POWSTAŁA ORKIESTRA DĘTA

Z inicjatywy Prezydium MRN w Wiśle powstała ostatnio orkiestra dęta, która koncertami zainaugurowała swoją działalność w tegorocznych obchodach Święta Pracy. Kierownictwo artystyczne nad orkiestrą sprawuje Społeczne Ognisko Artystyczne w Wiśle, które kształci też nowych członków dla orkiestry, liczącej już dziś 18 członków, głównie mieszkańców Wisły i okolicy — entuzjastów i miłośników muzyki. (z)

## KLUB „METALOWIEC” ZAPRASZA

Klub fabryczny FMNE „Metalowiec” zmienił swoje oblicze. Harmonogram zajęć tej placówki obejmuje wiele ciekawych spotkań i imprez, m. in. „Filmy dla... niewidomych”, koncerty, recitale itp. Poczesne miejsce zajmują zebrań dyskusyjne członków „Fafika”. Pobyt w Klubie umiła nado odwiedzana z taśm, z radia bądź z adapteru, muzyka i czarno-biała luh kolorowa telewizja.

Obok obficie zaopatrzonego hufetu, do dyspozycji przybyłych gości pozostaje także duży wybór prasy. (JO)



W dniu 11 maja (piątek), o godzinie 18 spotykają się w „Naszym Kąciku” przedstawiciele starszego i młodszego pokolenia śpiewaków cieszyńskich, by podyskutować o rekonstrukcji dawnego „HARMONII”, która w tym roku — w odmo-dzonym już składzie — obchodzić będzie swoje 65-lecie. (x)

## ROK SZKOLENIOWY W PZKO

Komisja Oświatowa ZG PZKO realizuje w roku 1973/74 bogaty program szkolenia prelegentów. W rzędzie osób, które ZG PZKO ma zamiar zaprosić do wygłoszenia prelekcji znajdują się m. in. wybitni naukowcy polscy jak: prof. Bohdan SUCHODOLSKI, prof. Jan SZCZEPAŃSKI, doc. dr Antoni GŁADYSZ i inni.

Wykorzystani też będą prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, z którym ZG PZKO utrzymuje stały kontakt. (x)

## NAUKA W JĘZYKU OJCZYSTYM

Aktualnie w 67 polskich 9-letnich szkołach podstawowych uczy się 5.035 uczniów. Co roku przeciętnie 300 absolwentów 9-letniej szkoły zgłasza się do szkół średnich. Większość kontynuuje naukę w języku ojczystym: w gimnazjum polskim w Czeskim Cieszyńcu, które w 18 klasach ma 488 uczniów, albo w 20 klasach z językiem polskim, przy czeskich szkołach średnich. (x)

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Jabłonkowie organizuje ponownie klasy, w których językiem wykładowym będzie język polski.

Kandydaci rekrutujący się spośród absolwentów szkół podstawowych, będą mogli ukończyć w Jabłonkowie kierunek mechaniczny bądź hodowlany. (JO)

## Stary Borkała w urzędzie gminnym

WALENTY KRZĄSZCZ

na Buczu i była zwykłym dziedzińskim pastyrkiem.

— A jak wtedy na nią wołali?

— Maryna, już zech im prawił.

— A jak jeszcze?

— Pyrkulcze.

— Pięknie, pięknie. A dzieci ma-cie jakie?

— Jo ni móm, ale baba ich miała.

— A ile?

— Sześć tego bydzie.

— Pamiętacie ich imiona?

Borkała liczy na palcach.

— Jura — to jedno, Jónek — to

śwa, Józef — to trzi, Francka —

to sztyry, Hana — to pięć...

Chłop nasz namysła,

— A to szóstę?

— W którym to było roku?

— A pram wtedy, jak wypukła

ta wielko wojna z Prusokym.

— A którego dnia?

— Ojciec mówił, że na dwa dni

przed Barborkóm.

Sekretarz odkłada pióro. Skoń-

czył pisanie protokołu.

— Podpiszcie to Borkało!

— Co to jest?

— Prośba.

— Dyć jo nikogo o nic nie pro-

szym.

— Jak to! Pisiłście prośbę o ren-

tę.

— To ni ma prawda, to rechrór

pisł!

— Może i on, ale uście go o to

prosił.

— To jest baji prawda. Sztwier-ke masła i trzi uajca wziół za to.

— No widziacie! Tu podpiszcie!

— Kiedy jo pisać nie umiym.

— To zrobicie trzi krzyżyczki.

— Ha, ha, ha! Myślicie, że jo taki

glupi? Jużech roz zrobił trzi krzy-

że i wufasowolech trzi miściące

kozy.

— To mnie już nic nie obchodzi,

coście gdzie nacypniali, ale próbe

musicie podpisać.

— Nie podpiszmy, bo nie umiym.

— Ale krzyżyczki zrobicie umiecie!

— Jak już tak musi być, to mech

bydzie.

Borkała podpisuje i łamie przy

tym pióro.

— Coście to, Borkało, zrobili?

— Krzyżyczki, jakeście mi koznli.

— Ale nowe pióro mi złamaliś-

cie.

— Smółł tam o pióro. Móm dó-

ma gęsi, to wóm ich po oszkubaniu

dzichetke posyłym.

— Bo też macie rękę ciężką jak

gnotek.

— Isto byście nie chcieli kulać

tych gnotków, co ich moi ręce w

lesie narzazali.

Sekretarz przegląda jeszcze raz

prośbę.

— Ojcie, byłbym zapomniół o naj-

ważniejszym: kiedyscie wróćli z

wojny?

— Z jakiej wojny? Dyć jo na żo-

nej nie był, boch je niepodara.

</



## KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „BESKID” ZAKŁAD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2

w Cieszynie, ul. Mickiewicza 13  
zatrudni natychmiast na swoich budowach:

- ★ tynkarzy
- ★ murarzy
- ★ robotników budowlanych
- ★ robotników drogowych
- ★ montażyistów
- ★ cieśli
- ★ betoniarzy
- ★ malarzy
- ★ brukarzy
- ★ operatorów sprzętu budowlanego
- ★ spawacza
- ★ szklarza
- ★ instalatorów
- ★ dozorców
- ★ sprzątaczkę
- ★ maszynistki do maszynopisowni

Pracowników z rejonu Istebnej, Wisły, Skoczowa i Pruchnej dowozi autobus zakładowy.  
Dla samotnych zakwaterowanie w hotelach robotniczych.  
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Pozostałych informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Dział Zatrudnienia i Płac w godz. od 7 do 15, tel. 14-64.

**SKOŚĆ OCTAWIE** — pilnie sprzedam.  
Informacje: Skoczów, tel. 385.  
g-13664

**SYRENE** 104, po przebiegu 43 tys. km  
— sprzedam. Cieszyn, Nowotki 8, go-  
dzina 16-17. g-13663

**SPRZEDAM** samochód „Warszawę”.  
Helena Urbaś, Cieszyn, Hażlaska 102,  
telefon 18-88. g-13666

**DOM** jednorodzinny — sprzedam. Wa-  
runek: mieszkanie. Skoczów, Gwardii  
Ludowej 22. g-13662

**SPRZEDAM** pilnie ogród z prawem  
budowy. Skoczów, Szpitalna 4.  
g-13658

**SPRZEDAM** budynek w Skoczowie  
(wyłączony spod gospodarki komunal-  
nej) oraz magiel elektryczny. Wła-  
dysław, Skoczów, Objazdowa 6, tel. 414.  
mość: Skoczów, g-13668

**PARCELE** budowlane w Skoczowie  
oraz samochod marki „pick-up” —  
sprzedam. Władysław: Karol Nowak,  
Górk Wielkie 280. g-13661

**UL** z pszczółkami — sprzedam. Jan To-  
mleczek, Godziszów 106. g-13659

**POMPY** do gnojówki i fekali wyko-  
nuje: Zakład Ślusarski Władysława  
Wiślicki, Godziszów 105. 43-440 Gole-  
szów. Zamówienia listownie realizuje z  
dostawą. g-13671

**WYPOŻYCZAM** białe — kolorowe suk-  
nie ślubne wieczorowe, peleryny, we-  
lony. Rolińska, Bielsko, Magi 14.  
g-13667

**ZA OBRABE** pracowników ze Sklepu  
Piekarniczego nr 15 „WSS „Konsium  
Robotniczy” w Cieszynie, przy placu  
Inwalidów 5, w dniu 26 kwietnia 73 —  
przepraszam. Anna Bączek, zam. Cie-  
szyn, pl. Inwalidów Wojennych 2.  
g-13669

### MIEJSKIE

#### PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ ZAKŁAD ZIELENI MIEJSKIEJ W CIESZYNIE

pragnąc umożliwić mieszkańcom Cieszyna ukwiecenie okien  
i balkonów swoich mieszkań,

#### WPROWADZIŁO

#### SPRZEDAŻ ZIEMI ORAZ KWIATÓW

do obsadzania skrzynek w dwóch punktach, tj.:

- w Zakładzie Zieleni Miejskiej przy Al. Piastowskiej 4
  - w Kwiaciarni „Irys” przy ul. Matejki 3.
- Gorąco zachęcamy mieszkańców miasta do skorzystania  
z naszej oferty. 80kr

## UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!

## UWAGA DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

### Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych  
w Cieszynie

### PRZYJMUJE ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

do nauki zawodu w tak atrakcyjnych specjalno-  
ściach, jak:

- ★ Tokarz
- ★ Ślusarz narzędziowy
- ★ Mechanik maszyn i urządzeń przemysło-  
wych
- ★ Elektromechanik
- ★ Formierz i modelarz odlewniczy
- ★ Frezer

Nauka we wszystkich zawodach trwa 3 lata, po jej ukończeniu  
absolwent zatrudniony zostaje zgodnie z uzyskanymi kwalifika-  
cjami w Fabryce Maszyn, Fabryce Narzędzi, Zakładzie Doświad-  
czalnym Narzędzi Zmechanizowanych lub Oddziale Golezów. Kan-  
dydatów zamieszkałych w Golezowie i okolicy będą mogli kontynuować  
naukę praktyczną i teoretyczną w Golezowie.

Warunki przyjęcia: ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej, do-  
bry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim i nieprzekro-  
czony wiek 17 lat.  
W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują następujące wynag-  
rodzenie: I klasa — 158 zł miesięcznie II klasa — 320 zł miesięcznie,  
III klasa — w zawodach tokarz ślusarz mechanik urządzeń prze-  
mysłowych elektromechanik i frezer stawka wg I kat. zaszeroko-  
wania tj. około 750 zł w tym do 25 proc. premii w zależności od  
osiągniętych wyników nauki natomiast formierz i modelarz odlewni-  
czy do 1.150 zł.

Okres nauki w zawodach odlewniczych zalicza się do uprawnień  
wynikających z „Karty Odlewnika”.  
Najlepsi absolwenci mogą kontynuować dalszą naukę w Techni-  
kum Wieczorowym dla Pracujących Wymagane dokumenty: 4 zdję-  
cia, skierowanie ze szkoły podstawowej wyciąg aktu urodzenia.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie w godz. od 7.00  
do 15.00, a w soboty od 7.00 do 13.00. Dział Szkolenia Zawodowego  
FMINE — Cieszyn ul. 15 Maja 19 tel. 18-81, wewn. 217, pokój 130 —  
budynek administracyjny oraz kierownik Warsztatów Szkolnych  
Fabryki Narzędzi — Cieszyn, ul. Armii Ludowej 11, tel. 18-31, wewn.  
182.

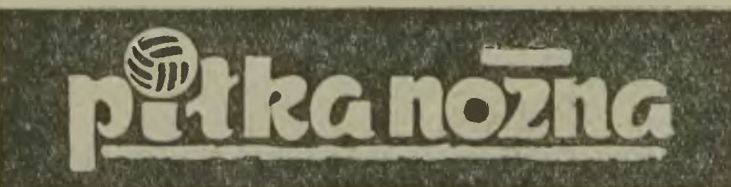
#### ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Chcąc zdobyć atrakcyjny zawód i dobrze płatną pracę, nie zwle-  
kajcie z decyzją i zgłoszcie się natychmiast do celu dokonania zapisu.  
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń — ilość miejsc ograniczona.  
kr22

## OD GOLESZOWA DO CIESZYNA



Najciekawszą konkurencją tradycyjnych biegów sztafetowych „Szlakiem Pomników” o Puchar „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” są zmagania między zespołami juniorów. Również w tym roku walka na trasie było niezwykle zacięta. ● No noszących zdjęciach prezentujemy dwie miogówki z tego biegu: start pod pomnikiem w Golezowie (z lewej) oraz udaną zmianę biegaczy ze sztafety ZSZ FMINE (z prawej). ● Tegoroczna impreza wypadła okazale, zo co należą się słowa uznania jej organizatorom — działaczom PKKFił na czele z Januszem Kuniszem, Zarzą-  
dowi Powiatowemu SZS, funkcyjnikom MO i ORM. ● Fot.: Paweł Czupryna.



## Porażki gospodarzy

Ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich w klasie A stała pod znakiem zwycięstw gości. Za wyjątkiem ustroniskiej Kuźni wszyscy gospodarze stracili punkty. Drużyny z czołowej potwierdziły swoją klasę gromadząc komplet punktów. O dużą niespodziankę postarali się piłkarze Spółni Marklowice, którzy wygrali w Pszczynie. W klasie B pretendenta do pierwszego miej-  
sca Olza Pogwizdów uległa w Drogomyślu tamtejszej Blyskawicy 1:3.

### A-klasa

Najgorzej gra w rundzie wiosennej strumieńska Wisła. Nie zdobyła ona ani jednego punktu. Ostatnio Wisła uległa u siebie rezerwie BKS 0:1 (0:1). Go-  
spodarze mieli wprawdzie przewagę jednak nie potrafili uwidocznić jej bramkami. Cukrownik Chybie wygrał pewnie w Beskidzie Bielsko 3:0 (2:0), zdobywając bramki ze strzałów Bi-  
skupa — 2 i Stachury. Również lider KS Cieszyn wywodził oba punkty z Ko-  
morowic, wygrywając z tamtejszym LZS 2:0 (2:0). Obie bramki dla nasze-  
go zespołu zdobył Grycz. Cenne punk-  
ty, może na wagę pozostania w kla-  
sie A, zdobyła Spółnia Marklowice,  
która wygrała w Pszczynie z Iskrą  
1:0 (1:0). Bramkę zdobył Bogacz. Ust-  
rońska Kuźnia pokonała rezerwę  
BKS Bielsko 3:1 (2:0). Bramki dla  
gospodarzy strzelił: Skutnik — 2, oraz  
Kocjan — 1.

Słabo grający Beskid Skoczów za-  
ledwie zremisował z LZS Łąka 2:2  
(1:1). Do 88 minuty goście prowadzili  
2:1 wtedy to arbiter podyktował rzut  
karny dla Beskidu, który Alojzy Fo-  
ltyń zamienił na wyrównującą bram-  
kę. Pierwszego gola dla gospodarzy  
strzelił młodszy Foltyn.

W pozostałych meczach padły na-  
stępujące wyniki: Elektrostal Czecho-  
wice — Górnik Czechowice 1:3.

1. KS Cieszyn	18	30	51:18
2. Cukrownik Chybie	18	26	36:15
3. Elektrostal	18	23	31:17
4. Kuźnia Ustroń	18	22	42:25
5. Beskid Bielsko	18	19	30:26
6. BKS Bielsko	18	19	22:27
7. LZS Łąka	18	18	40:27
8. Beskid Skoczów	18	18	31:21
9. Iskra Pszczyna	18	16	18:27
10. Górnik Czechowice	18	14	25:36
11. Wisła Strumię	18	14	22:38
12. Spółnia Marklowice	18	12	13:36
13. LZS Komorowice	18	11	12:37
14. BKS Bielsko	18	8	14:40

W najbliższą niedzielę 13 maja o  
godz. 16.30 grają: LZS Komorowice —  
Wisła Strumię, Górnik Czechowice —  
Beskid Skoczów, Iskra Pszczyna —  
Cukrownik Chybie, BKS Bielsko —  
BKS Bielsko, KS Cieszyn — Beskid  
Bielsko, Spółnia Marklowice — Elek-  
trostal Czechowice, LZS Łąka — Kuź-  
nia Ustroń.

### B-klasa

W kolejnych spotkaniach klasy B  
padły następujące wyniki: rezerwa  
KS Cieszyn — LZS Kończyce Male  
1:1, Olimpia Golezów — Beskid II  
Skoczów 1:1, LZS Kończyce — Rudnik  
Wiher Kaczyce 2:4 (2:1). Szczególnie  
w drugiej połowie uwidoczniła się  
przewaga gości, którzy zdobyli bram-  
ki ze strzałów Oczadziego — 3, Janka  
— 1, Drzewiarz Jaworze — Orzeł Za-  
błocie 3:1, LZS Górk — LZS Pruchna  
5:1, Beskid Brenna — LZS Nierod-  
zim 1:0 i Blyskawica Drogomyśl po-  
konała pretendenta do mistrzowskiego  
tytułu Olzę Pogwizdów 3:1 (0:1).

1. Wiher Kaczyce	19	32	54:21
2. Olza Pogwizdów	18	25	46:21
3. Beskid Brenna	18	23	41:26
4. Drzewiarz Jaworze	17	21	37:24
5. KS II Cieszyn	19	20	37:33
6. Beskid II Skoczów	18	20	34:32
7. LZS Pruchna	18	20	49:33
8. Orzeł Zabłocie	18	19	35:26
9. LZS Zdobychów	17	17	42:31
10. LZS Drogomyśl	18	14	37:39
11. LZS Nierodzim	18	14	34:42
12. Kończyce Male	18	14	27:45
13. Olimpia Golezów	18	11	22:42
14. LZS Górk W.	19	11	30:54
15. LZS Kończyce W.	17	10	25:63

W niedzielę 13 maja o godz. 16.30  
grają: Drzewiarz Jaworze — Olimpia  
Golezów, LZS Kończyce Male — Be-

skid II Skoczów, Olza Pogwizdów —  
KS II Cieszyn, LZS Nierodzim — LZS  
Zdobychów, LZS Brenna — Wiher  
Kaczyce, LZS Pruchna — Blyskawica  
Drogomyśl, Orzeł Zabłocie — LZS  
Kończyce Rudnik, LZS Górk Wielkie  
pauzuje.

### C-klasa

W spotkaniach drugiej kolejki o mi-  
strzostwo klasy C uzyskano następu-  
jące wyniki: Wisła II Strumię — LZS  
Pierściec 3:0 w o., LZS Dzięgielów —  
LZS Hażlach 2:3, LZS Pogórze — LZS  
Słomard 5:3, LZS Punców — LZS Za-  
marski 2:4, LZS Zabrzeg pauzuje.

Czołówek w klasie C po dwóch ko-  
lejkach spotkań tworzą LZS Hażlach  
i Łupia Zamarski.

Dnia 18 maja o godz. 16.30 grają:  
LZS Pierściec — LZS Zabrzeg, LZS  
Hażlach — Wisła II Strumię, LZS  
Zamarski — LZS Pogórze, LZS Słom-  
ard — LZS Dzięgielów, LZS Punców  
pauzuje.

Opracował: Paweł Czupryna

### „PUCHAR POLSKI”

W brn. odbędą się dalsze spotkania  
piłkarskie w ramach rozgrywek o  
Puchar Polski.

W dniu 16 maja o godz. 16.30 spot-  
kają się Spółnia Marklowice z Cu-  
krownikiem Chybie oraz KS Cieszyn  
z BKS Bielsko. Zwycięzcy w tych  
meczach walczą będą ze sobą w  
dniu 26 maja o godz. 16.30. (cz)

### ŁAWKA KAR

Z ostatniego komunikatu bielskie-  
go Podokręgu PZPN dowiadujemy  
się, że Wydział Gier i Dyscypliny  
ukarał kilku piłkarzy z naszego po-  
wiatu naganami i dyskwalifikacją-  
mi.

I tak Ireneusz Moskale z Olimpii  
Golezów otrzymał miesiąc dyskwalifi-  
kacji za niesportowe zachowanie na  
mecz w dniu 15 kwietnia. Natomiast  
Józef Szulka, Józef Plekarz i Leszek  
Smolik z LZS Kończyce Rudnik ukar-  
ani zostali 2-tygodniową dyskwalifi-  
kacją za brutalną grę w dniu 15.4.,  
zaś Józef Czakon (z tego samego klu-  
bu) otrzymał karę tygodniową dyska-  
likacji.

Nagany za niebezpieczną grę i nie-  
sportowe zachowanie otrzymali dwaj  
piłkarze LZS Pruchna: Władysław  
Ourać i Jerzy Grycz.

Ponadto udzielono nagan i za  
niesportowe zachowanie i niebez-  
pieczną grę Wilhelmowi Pasternemu  
ze Spółni Marklowice, Edwardowi Si-  
korze z KS Cieszyn i Januszowi Ja-  
nowskiemu z Olimpii Golezów.

Karami finansowymi obciążono LZS  
Orzeł Zabłocie i LZS Górk Wielkie  
za nieprzygotowanie boiska do odbi-  
oru. (cz)

### SZKOLNE ROZGRYWKI

Doblego końca organizowane przez  
Zarząd Powiatowy Szkolnego Związku  
Sportowego i Inspektorat Oświaty w  
Cieszynie, powiatowe rozgrywki szkół  
podstawowych w piłce nożnej.  
W półfinałowe drużyny ze Szkół w  
Golezowie pokonała piłkarzy ze Stru-  
mienia 2:0, a chłopcy z Pogwizdowa  
wygrali z drużyną ze Szkół nr 1 w  
Skoczowie 1:0.  
Finał wygrali piłkarze z Golezowa,  
którzy pokonali drużynę z Pogwizdo-  
wa 1:0. Oni też reprezentują nasz po-  
wiat w eliminacjach wojewódzkich.  
W pierwszym meczu pokonali druży-  
nę ze Szkół w Czechowicach 2:1.  
(cz)

## Turnieje 1-majowe

Z okazji Święta Pracy odbyły się  
w wielu miejscowościach naszego po-  
wiatu atrakcyjne turnieje piłkarskie.  
Juniorzy Cukrownika Chybie, Wi-  
sły Strumię, Orza Zabłocie i Blyska-  
wicy Drogomyśl walczyli w Chybiu  
o Puchar Przechodni Półki na Sejm  
PRL Emanuela Mikolajczyka. W pół  
finale Cukrownik pokonał Wisłę 2:1,  
a Blyskawica — Orza 5:1. W decydu-  
jącym spotkaniu Cukrownik wygrał  
z Blyskawicą (dopiero rzutami kar-  
nymi 5:4) i zdobył piękny puchar. W  
normalnym czasie wynik meczu był  
2:2.  
Atrakcją był rozegrany w Chybiu  
przy świetle elektrycznym mecz oidi-  
boyów, w którym gospodarze zremi-  
sowali z BKS Bielsko 1:1.  
W turnieju o Puchar Naczelnika  
Gminy Golezów spotkały się druży-  
ny szkolne z Dzięgielowa, Cisowni-  
cy, Bażanowic i Golezowa. W pół-  
finałach Cisownica przegrała dopiero  
rzutami karnymi z Dzięgielowem 1:2,  
a Golezów rozgromił Bażanowice 6:0.  
W walce o trzecie miejsce Cisow-  
nica pokonała Bażanowice 4:0, a  
Golezów, po dramatycznym meczu,  
wygrał z Dzięgielowem 1:0.  
Drużyna ze Szkół Podstawowej w  
Golezowie, którą opiekują się nau-  
czyciel Izidor Palowski, była naj-  
lepszym zespołem turnieju i zaszcze-  
niła zdobyła Puchar Naczelnika Gmi-  
ny.

W 1-majowym mityngu lekkoatle-  
tycznym, który rozegrano na boisku  
KS Cieszyn, startowało ponad 80 za-  
wodników z klubów cieszyńskich i  
miejscowych szkół.  
A oto zwycięzcy w poszczególnych  
konkurencjach:

**MECZYSTWYNI** — 100 m Andrzej Du-  
da — 11,6, 400 m Roman Szukro —  
56,0, 800 m Stanisław Dziekański  
2:04,0, 3000 m Jan Spot — 9:55,4,  
skok w dal Andrzej Borkala — 9,98,  
skok wzwyż Grzegorz Podgórsz —  
170, rzut dyskiem Wiesław Gryźb —  
38,40 i oszczep Krzysztof Mierzyń-  
ski — 62,68.

Powodzeniem cieszył się także tur-  
niej szachowy rozgrywany figurami  
parkowymi. W cieszyńskim amfitea-  
trze zebrało się sporo mieszkańców  
naszego miasta, aby podziwiać za-  
chodów. Zwyciężył Krzysztof Jona  
przed Karolem Cieślarem, Antonim  
Sajdokiem i 8-letnim Piotrem Pawli-  
ko. Impreza była rozgrywana syste-  
mem blyskawicznym.

W Strumię, na boisku miejsko-  
wej Wisły, odbył się turniej piłkar-  
ski, w którym wzięły udział drużyny  
seniorów i szkolne z terenu miasta  
i gminy Strumię.

Rozgrywkę seniorów zakończył  
się zwycięstwem A-klasowa Wisły,  
przed LZS Pruchna, Orłem Zabłocie,  
LZS Bąków i Blyskawicą Drogomyśl.

Również w rozgrywkach drużyn  
szkolnych triumfowali piłkarze ze  
Strumię przed Zabłociem, Pruchną  
i Bąkowem.

Najlepsze drużyny otrzymały pu-  
chary pochodzące naczelnika Miasta  
i Gminy Strumię. (cz)

## RAJD w BRENNEJ

Zarząd Wojewódzki ZSMW w Ka-  
towiecach wspólnie z Radą Powiatową  
LZS w Cieszynie organizują w  
najbliższą niedzielę rajd wieloosob-  
ny. Uczestnicy tej imprezy po-  
dążą będą na mecie w Brennej-Bu-  
kowej pieśzo, na rowerach i na no-  
tocyklach.  
Die plechurów wyznaczono dwie  
trasy: pierwsza prowadzi ze Szczyrku  
przez Przełęcz Karkoszczankę do

Brennej, a druga ze Skoczowa, przez  
Górk, Cisow i również do Brennej.

Rowerzyści pojedą z Cieszyna przez  
Golezów, Kisielów, Skoczów, Górk  
do Brennej, a motocykliści z Cie-  
szyna przez Punców, Bażanowice,  
Golezów, Kisielów, Skoczów, Nierod-  
zim, Lipowice do Brennej.

Przybycie uczestników na mecie  
spodziewane jest około godz. 15. (cz)

### Drużyna ze Skoczowa najlepsza

Doblego końca rozgrywki w piłce  
siatkowej chłopów ze szkół podsta-  
wowych naszego powiatu. Ostatnio  
odbył się w Ochabych finał, w któ-  
rym startowały drużyny z SP Gole-  
zów, SP Ochaby, SP-1 Ustroń, SP-1  
Skoczów.

Jak było do przewidzenia, tytuł mi-  
strzowski zdobyli siatkarze ze Szko-  
ły Podstawowej nr 1 w Skoczowie,  
którzy w eliminacjach i w finale nie  
przegrali ani jednego meczu. Druży-  
na prowadzona przez nauczyciela  
Alojzego Foltynę była bezspornie  
najlepszym zespołem tegorocznych  
turniejów. Występowała ona w skła-  
dzie: Roman Siarczyk, Zdzisław DREW-  
niani, Adam Rogowski, Bogusław  
Kurtka, Leszek Ramenda, Tadeusz  
i Alfred Czerch, Marek Gabzdyl, Mie-  
czysław Gałczyński i Jan Zajac.

Zespół skoczowski zdobył piękny  
puchar przechodni ufundowany przez  
Zarząd Powiatowy Szkolnego Związ-  
ku Sportowego w Cieszynie.

A oto wyniki spotkań finałowych:  
SP Ochaby — SP-1 Skoczów 0:2, SP-1  
Golezów — SP-1 Ustroń 2:0, SP-1  
Skoczów — SP-1 Ustroń 2:0, SP Ochaby  
— SP Golezów 0:2, SP-1 Ustroń  
— SP Ochaby 2:0 i SP-1 Skoczów —  
SP Golezów 2:0.

#### TABELKA

1. SP-1 Skoczów	3	6:0
2. SP Golezów	2	4:2
3. SP Ustroń	1	2:4
4. SP Ochaby	0	0:6

Rozgrywki były dobrze przygotowa-  
ne i sprawnie przeprowadzone, za co



należą się słowa uznania działaczom  
ZP SZS i Inspektoratu Oświaty w  
Cieszynie. (cz)

### Pierwsze mecze

Już w najbliższy wtorek rozpoczy-  
nają się rozgrywki w piłce ręcznej  
dziewcząt i chłopów ze szkół pod-  
stawowych. Organizator tej impre-  
zy, Zarząd Powiatowy SZS, podzielił  
zawodników na dwie grupy. Rozgry-  
wki prowadzone będą systemem „każ-  
dy z każdym”. Dwie najlepsze dru-  
żyny kwalifikują się do finału po-  
wiatowego. Każda szkoła wystawia  
dwie drużyny (pierwsza — rocznik  
1958 i młodszy, druga — rocznik 1959  
i młodszy).

W grupie I chłopów grają: SP-1  
Skoczów, SP-1 Chybie, SP Zdobychó-  
wie, SP Kończyce Wielkie i SP Ka-  
czyce. Natomiast w II grupie spotka-  
ją się: trzy szkoły ustroniskie oraz  
SP-1 Brenna i SP-5 Cieszyn.

Wśród dziewcząt grupę I tworzą  
SP-1 i 3 Brenna, SP-2 Skoczów i  
SP-1 Chybie, a drugą — trzy szkoły  
ustroniskie i SP Kaczyce.

Największe szanse na zakwalifiko-  
wanie się do finałów mają drużyny ze  
Szkół nr 1 w Ustroniu, prowadzo-  
ne przez nauczyciela Jerzego Kowal-  
czyka, które również w ubiegłych la-  
tach triumfowały w tej imprezie.  
(cz)



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK:  
RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor na-  
czelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRAJDA, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-408 Cieszyn. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 18-93,  
TELEKS 633386 GŁOS PŁ. WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krąją wa dla czytelników indywidualnych przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego  
miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje



Jego nazwisko nie jest naszym Czytelnikom obce. Pisaliśmy o nim jako o twórcy pierwszego w Polsce muzeum esperantycznego, informowaliśmy o wybitnych osiągnięciach jego wychowanków w zakresie plastyki, donosiliśmy, że bawił w roku ubiegłym z uczniami swej szkoły w Brennej, którzy złożyli w czasie dekoracji tej wsi Krzyżem Partyzanckim ziemie z Westerplatte pod Pomnikami Walki i Zwycięstwa. Od 1956 roku współpracuje zresztą z „Głosem Ziemi Cieszyńskiej”, zamieszczając na naszych łamach krzyżówki, konikówki i inne rozrywki umysłowe opatrzone kryptonimem „Nep tun”.

Ow kryptonim nie jest zapewne rzeczą przypadkową. Dopóki nie było w Brennej, Golec chciał zapewne wskazać na swe związki z morzem, które są rzeczywistością bliską i mają charakter nie tylko symboliczny.

A zaczęło się wszystko właściwie od przypadku. Przypadkiem bowiem trzeba nazwać skierowanie go po ukończeniu w roku 1955 Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie do marynarki wojennej. Nie wiadomo, może dlatego, że miał okazję uczestniczenia jako członek załogi okrętu hydrograficznego „Baltyk” w rejsie na Spitzbergen, a może urzekł go, jak tyłu innych, po prostu surowe życie ludzi morza, dość, że po ukończeniu służby wojskowej nie wrócił do rodzinnego miasta, lecz podjął pracę nauczycielską w Szkole Podstawowej nr 3 w Sopocie.

Dał się tam poznać nie tylko jako sumienny pedagog, lecz również utalentowany organizator i z prawdziwego zdarzenia społecznik. Jego główną pasją, której pozostał wierny do dziś, jest wychowanie plastyczne. Uzyskał wprawdzie specjalizację w zakresie wychowania fizycznego, lecz już po roku pracy zdradził ją właśnie dla plastyki. Założył w sopockiej szkole kółko pozalekcyjne z tego zakresu. Kółko członkowie stali się wkrótce znani w całym kraju. Dość powiedzieć, że w ogólnopolskim konkursie „Lecimy na Księżyc” urządzonym w roku 1959, jego wychowankowie zebrali... ponad połowę przyznanych ogółem nagród. Jest to tym dziwniejsze, że sam Józef Golec jest właściwie samoukiem.

„Nigdy nie interesowałem się specjalnie rysunkami i



## JÓZEF GOLEC

malarstwem — zwierzał się dziennikarzowi. — Będąc w szkole podstawowej, do klasy czwartej zawsze obrywałem dwie. Później znalazłem się pod pieczę nauczyciela Jana Kluza, który obudził we mnie zamiłowanie do malarstwa. Oczywiście od tego czasu uzyskiwałem dobre wyniki. Chciałem nawet, po ukończeniu „podstawówki”, pójść do technikum sztuk plastycznych w Krakowie, zdałem egzamin, ale z braku miejsca w internacie nie mogłem rozwinąć swych zainteresowań.

Kiedy przeniesiony został do Szkoły Podstawowej nr 2 w Sopocie i zaczął tam tworzyć — najpierw kółko, a potem pracownię plastyczną, wśród działaczy powstało zamieszanie, uczniowie bowiem zarówno „dwójki”, jak „trójki” upierali się przy zdaniu, że Golec to „ich pan”.

A tymczasem członkinie i członkowie prowadzonego przez entuzjastę plastyki kółka uzyskiwali sukces za sukcesem. W roku 1963 eksponowali ponad 300 prac w gdańskim II Torze Artusa. Wystawę zwiędziło kilka tysięcy osób, a 20 rysunków nabyli turyści ze Stanów Zjednoczonych. Później, w konkursie rysunkowym „Kolorowe wakacje”, zorganizowanym przez magazyn turystyczny „Światowid” i Polskie Radio, dzieci z sopockiej Szkoły Podstawowej nr 12 zdobyły aż 16 spośród 17 przyznanych nagród.

Trudno tu wymienić wszystkie osiągnięcia Józefa Golecta i jego wychowanków, każdy rok przynosi nowe. W I Międzynarodowym Konkursie Rysunków Dziecięcych zdobył medal srebrny, dwa brązowe i 12 wyróżnień, podobny konkurs w Forte del Mar (Włochy) przyniósł im złoty medal w roku 1964 oraz złoty, dwa srebrne i dwa brązowe w roku 1967 itd. itd.

Dzieci z kółek plastycznych Józefa Golecta wystawiały swe prace w Berlinie i Genewie, w Tokio i Londynie, na Florydzie i w Jugosławii, na Węgrzech i w Iranie, w Indiach i Danii, w Związku Radzieckim i Czechosłowacji...

Skąd te osiągnięcia? Czyżby sopoćkie dzieci były bardziej utalentowane od warszawskich, katowickich, czy cieszyńskich? Oczywiście nie. Zdecydowała tu mądra opieka nauczyciela, umiejętność wyszukiwania talentów i pokierowania nimi. Choć sam Golec niechętnie się do tego przyznaje.

— To nie tylko moja zasługa — mówi. Dzieci doszły do takich wyników własną pracą i cierpliwością. Chodzi przede wszystkim o to, aby nie było kalkowania, odrysowywania, ściągania tematów. Żeby była świeżość spojrzenia i własne odczucie piękna. Oczywiście wszelka swooda spojrzenia musi być kontrolowana.

Od roku 1965 Józef Golec jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8 w Sopocie, którą, z uwagi na preferowanie wychowania przez sztukę, nadano imię Jana Matejki. Szkoła ta, świetnie wyposażona, podejmuje wiele inicjatyw na rzecz środowiska. Przed czterema laty zorganizowała np. Ogólnopolski Festiwal Malarstwa Dzieci, na który wpłynęło ok. 11 tysięcy prac. Laureatami festiwalu byli m. in. uczniowie cieszyńskiej Szkoły Podstawowej nr 6, którzy wzięli udział w finale imprezy, odbywającym się na „Batorym”.

Z innych inicjatyw wymienić trzeba organizowany wspólnie z redakcją „Głosu Wyrzeza” doroczny konkurs rysunkowy „Kreda na asfalcie” przede wszystkim zaś Światowy Festiwal Malarstwa Dzieci, zaplanowany na rok bieżący, któremu patronować będą Polski Komitet do spraw UNESCO oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Warto w związku z tymi odnotować, że sopoćka „osminka” została w marcu przyjęta, jako piąta szkoła w kraju, do tzw. szkół stowarzyszonych przy UNESCO.

Drugą wielką pasją Józefa Golecta jest esperanto. W roku ubiegłym w prowadzonej przez niego szkole otworzył pierwsze w Polsce muzeum esperantyczne, odbyła się tam również ogólnopolska konferencja nauczycieli języka esperanto, w której uczestniczyli również cieszyńscy esperantysty. W kwietniu br. ta szkoła była współorganizatorem XVIII Ogólnopolskiego Kongresu Esperantystów. Golec pełni zresztą funkcję zastępcy przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Związku Esperantystów.

Co warto szczególnie podkreślić, to bliskie i serdeczne związki, które łączą „Nep tuna” nadal z ziemią cieszyńską. Wzorując się więc na doświadczeniach redaktora Oszełdy, założył przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sopocie Klub Propozycji, jest członkiem cieszyńskiego Klubu Hobbystów i zamierza utworzyć podobny na Wyrzezu. Korzysta także z każdej okazji, by odwiedzić rodzinne miasto, w którym mieszka zresztą jego siostra, notabene również nauczycielka i również zapalona plastyczka.

Niestety nie możemy wymienić wszystkich osiągnięć ani rozlicznych pasji Józefa Golecta. Dodajmy więc na koniec tylko, że aktualnie studiując pedagogikę na Uniwersytecie Gdańskim, a w czerwcu będzie zdawał egzamin magisterski. O wynikach jestestny oczywiście spokojni.

R. D.

## PRZY ULACH



Fot.: Paweł Czupryna

## WCZASY dla uczących się esperanta

Już po raz dziewiąty Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Esperantystów we Wrocławiu w porozumieniu z Zarządem Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Ładku Zdroju organizuje w dniach 16-29 września 1973 r. esperantyczne wczasy językowe w malowniczej sudeckiej miejscowości wypoczynkowej Międzygórze.

Wczasy te zdobyły sobie ogromną popularność nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Dotychczas brali już w nich udział reprezen-

tanci 21 krajów z czterech kontynentów.

We wczasach mogą wziąć udział zarówno zaawansowani esperantysty, jak również osoby, które w miesiącu maju br. rozpoczęły naukę na kursach eksternistycznych i korespondencyjnych, organizowanych przez Polski Związek Esperantystów.

Szczegółowe informacje udzieli Komitet Organizacyjny IX Międzynarodowych Wczasów Esperantycznych „Złota Polka Jesień” (50-952 — WROCLAW 17, skr. pocztowa 16).

## W ISTEBNIEJ NA ROGOWCU



Fot.: Paweł Czupryna

## DOM DLA DZIENNIKARZY

W Ustroniu oddany zostanie do użytku Dom Wypoczynkowy Dziennikarzy. Odwizywać w nim będą dziennikarze z województwa katowickiego i krakowskiego. Inicjatywa budowy tego obiektu powstała w roku 1968. Wielofunkcyjny dom będzie wykorzystywany jako

sanatorium, ponadto przejeżdżać tu będą na wczasy profilaktyczne oraz na dłuższe i krótsze pobyty zarówno pojedyncze osoby, jak i rodziny dziennikarskie. W nowym obiekcie znajdzie się 180 miejsc, tak że w ciągu roku będzie w nim mogło wypoczywać około 4.000 osób.

## NAGRODY AUTOSTOPU DLA KIEROWCÓW

W ubiegłorocznym „Autostopie” wzięło udział ponad 4.500 kierowców, wśród których rozlosowano 500 nagród. Jak z tego wynika, co 9 kierowca został nagrodzony.

Autostopowiczów na polskich drogach przewoził także kierowcy zagraniczni (60). Otrzymali oni pamiątkowe albumy i przewodniki. 200 kierowców otrzymało nagrody „Za wytrwałność”, tj. za nieprzerwany udział w autostopie od roku 1968. W sumie wartość wszystkich nagród

sięga kwoty ponad 450 tys. złotych.

Wśród nagrodzonych było także 34 kierowców z województwa katowickiego, w tym dwóch z powiatu cieszyńskiego: Józef Janota z Mniszyna i Błażej Węgorz z Cieszyńska. Otrzymali oni bony pieniężne (500-złotowe), które mogą zrealizować w spółdzielczych domach handlowych „Spolem”.

Gratulujemy!

(cz)

## KRAJOWA AGENCJA O BRENNIEJ

W Krajowej Agencji Informacyjnej (KAI), dostarczającej materiałów prasie oraz ośrodkom radiowym w Polsce, pojawił się obszerny artykuł, poświęcony Brennej. Autor przy-

pomina bohaterskie dzieje tej wsi, a zarazem podkreśla obywatelski rozwój w okresie powojennym, kiedy z zapadłej, trudnej, dostępnej miejscowości, stała się ona ważnym ośrodkiem czasowym i turystycznym. (x)

## TURYSTA poleca

WYCIĘCZKĘ SZLAKIEM GÓRSKIM RÓWNICA — ORŁOWA

WYJAZD autobusem PKS do przystanku Ustron-Skrzysów: z Cieszyńska — 5.30, 8.00, 6.30, 7.00, 7.50; ze Skoczowa — 7.00, 8.40; ze Strumienia — 7.50 (PKP — 7.10).

TRASA: Z Ustronia-Skrzysowa przebiega przez Zawodzie lub z Ustronia-Polany przez Jasowice wg znaków czerwonych na Równicy (883 m), dalej wg znaków niebieskich przez Beskidek (693 m) na Orłową (813 m). Zejście do

Brennej-Leśnicy wg znaków żółtych.

POWROT autobusem PKS z przystanku Brenna-Leśnica: do Cieszyńska i Skoczowa — 18.35, 19.40, 20.55; do Strumienia ze Skoczowa — 22.30 lub PKP — 22.25.

WYŻYWIENIE na trasie: schronisko PTTK na Równicy (pełne wyżywienie), rest. „Stary Gród” w Brennej-Leśnicy.

INFORMACJE ogólne: — Boczne pasmo górskie grupy Barania Góra, rozdziela dolinę Wisły od doliny Brennej. Na Równicy schronisko PTTK. Szczyt góry zalesiony. Z Ustronia-Polany do schroniska droga samochodowa. Z Orłowej przepiękne widoki na Ustron, Jasowice i Brenna. Na Orłowej w czasie okupacji wylądowała na spadach radioelektryka oddziału zwiadowczego — Anisimowa.

## opowieści sport

## SZEDZIOLÓW

## MOJ

JAK KAWALYR chodził ku dziewczynie i chciał się z nią namówić, to ją na piąsteczki mała „moj” postawił. Uciół w lesie katom dółgóm smre kowom żerdź i ostróg ión ze skóry, a samóm chojke na wykrepu przystroił bandliczkami i blyskotkami różnego koloru. Jak pacholek te chojke stawił, napotył se kanratc, aby mu szli pućm. Dziwczynym im za to zrobiła potym gościnie: namozyla szuprek, nakroila wórsztu, napijka paczków, to jest krepików, i tak se pojodoli i zapijali słodkóm warzonkóm, że nikiedy aż posnyli.

A za tym czas łni pacholecy zernyli „moj” i postawili go inzej dziwczyni. Jak ci piyrsi se przebudziłi,

„moja” już nie było. Za to na kalynicy stola goło żerdica, a na ni powieszono potaryane galaty, kypce, korbuk czy czepec.

Kaj indzi zaś pacholecy robili chłopa ze stony, obtykli riu galaty i korb, przykryli mu głowę kaszkietym i takiego postawili przed oknym dziwczyni. Jak ta sie rano podziwiała do okna (a każdo oyla ciekawo czy mo „moj”), to sie wystraszyła, bo myślała, że to wisielec.

Zak fajnotkóm, kierymy ojciec se strasznie poczynił, że mo nie było jaki cery na wydoj, to wymyślił to nocy cały wóz po kasku na kalynice i tam oo poskłodni. Gada rano wychodzi przed chłopa i rozgląda sie, a tu na kalynicy cały wóz. I wieła sie musił natropić, nin go skłodził na dół.

Jedyniu gozdowi zaś tak zrobili na paskude ze złości. Miał też cere, co z lo do kim nie chciała mówić; kawalyrzy sie spikli i w nocy na piąsteczki mała rozebrali gazon i zostawili wozu uce uozowim i na każde drzewo to zgrodzie powie zoli po kasku. Mily gada i jego cera zamiast sie cieszyć, przeklinali całego „moja”.

(wg Franciszku Żerdki z Gór Wielkich spisał J. BRODA)

## CZY TURYSTYKA zimowa ma przyszłość?

Nakładem Instytutu Turystyki pojawiło się w tych dniach bardzo potrzebne wydawnictwo. Są to materiały z Ogólnopolskiego Sympozjum, zorganizowanego przez Krakowską Pracownię Zakładu Zagospodarowania Turystycznego GKKFIT. Materiały te stanowią cenne źródło informacji nie tylko dla działaczy, turystów, ale i tych przedsiębiorstw i instytucji, które zajmują się sprawami zagospodarowania turystycznego poszczególnych obszarów naszego kraju.

W wydawnictwie znalazło się sporo relacji, odnoszących się także do naszego regionu beskidzkiego, przy czym niektóre z nich są na pewno dyskusyjne. Dotyczy to m. in. wycieczek narciarskich, a także zabudowy architektonicznej Wisły.

Sporo krytycznych uwag znajdziemy też w materiałach na temat narciarstwa. (x)

## Panie Redaktorze!

## GASTRONOMICZNE cuda

Dnia 29 kwietnia br. udałem się do restauracji „NOWA” w Cieszynie. Coś mnie podkusiło, aby wbrew ócznadszej sytuacji (było bowiem sporo ludzi) zamówić sobie frytki i małe piwo. Po półgodzinnym bezskutecznym oczekiwaniu na kelnerkę, byłem nawiśnięty do sąsiadów, którzy dostali doskonałą metodę podpatrzoną przy sąsiednim stoliku, gdzie z pogodą ducha uprawiano samobsługę.

Po dalszych piętnastu minutach doszedłem jednak do wniosku, że to ja pójść do NIEJ, gdy tylko oprze się o bufet dla „odsapnięcia”. Poprosiłem powtórnie o małe piwo i porcję frytek. Przyszło mi czekać dalszych 45 minut, w którym to czasie, raz udało mi się w przełocie uzyskać złudne zapewnienie, że frytki się smażą, a piwo już nie ma i nie będzie. Dostałem te swoje zimne frytki po godzinie i 17 minutach. Inny byłby wdzięczny, że zajął na Balzaku w telewizji, ale ja zaprzagnąłem jeszcze popisać się umiejętnością wypełnienia rubryki w książce żała. Książki jednak nie było. Pozostał mi więc Balzak w telewizji i żal do sympatycznego dziurzącego o sercu zimnym jak nie-

Ale nie ten wypadek zdecydował o podjęciu trudnego napisania o naszej gastronomii.

Oto postanowiłem że znajomymi odwiedzić „Zamkową”. Było nas pięciu. Sami swoi. Zdecydowaliśmy się na wódkę, pięć porcji szynki i cztery orzanady. Szczęśliwi, że znaleźliśmy siedzące miejsce, zaskoczeni szybkością obsługi, rozłaliśmy ostrożnie do zgrzanych maciupeńkich kieliszków to, co jest źródłem wszelkiego zła. Po wypiciu pierwszego kieliszka popatrzyłem na swoich kolegów z niedowierzaniem. A oni na mnie. Bo nalać do czystej wódki wody potrafi nawet dziecko. Kelnerka skwapliwie przyznała, że otrzymała z bufetu butelkę pozbezoną oryginalnego zamknięcia. Jako najbardziej dowcipny z towarzystwa, zostałem wydelegowany do bufetu, aby zbadać tę mistyfikację. Bufetowa nawet nie spiekała raka. Dokonała kolejnego „cudu”, zamieniając tym razem wodę na wódkę. Zapłaciłszy uccziwie. Mamy mniej chore nerki i wątroby. Innym radzę to samo. Nie jestem wprawdzie pewny, czy będą zdrowi, ale wyotrząć sobie przynajmniej doćwip. A to przecież też coś warie.

JANKO  
(Nazwisko i adres  
znane redakcji)

## BRAK NABOI do syfonów

Tradycyjnym już zwyczajem wraz z nastaniem ciepłych dni odczuwa się w naszym mieście brak naboju do syfonów. Nie ma ich w sklepach MHD i PSS.

Należałoby się przeto zastanowić, czy nie wstrzymać sprzedaży bądź co bądź drogich syfonów, które stoją w naszych domach bezużytecznie. (x)

## GDY NUMER nie odpowiada...

Co uczynić, jeśli jakiś numer telefoniczny „nie odpowiada” i jeśli taki stan trwa urzecz dłuższy czas? Należy dzwonić do Biura Napraw (04), nim się zacznie wymyślać na przestarzałą, cieszyńską aparaturę, którą w najbliższych latach zastąpi nowoczesne urządzenia. (x)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 25 maja br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

„Omledzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania, rozlosujemy nagrody książkowe. Rozwiązanie konikówki z nr 16 (881)

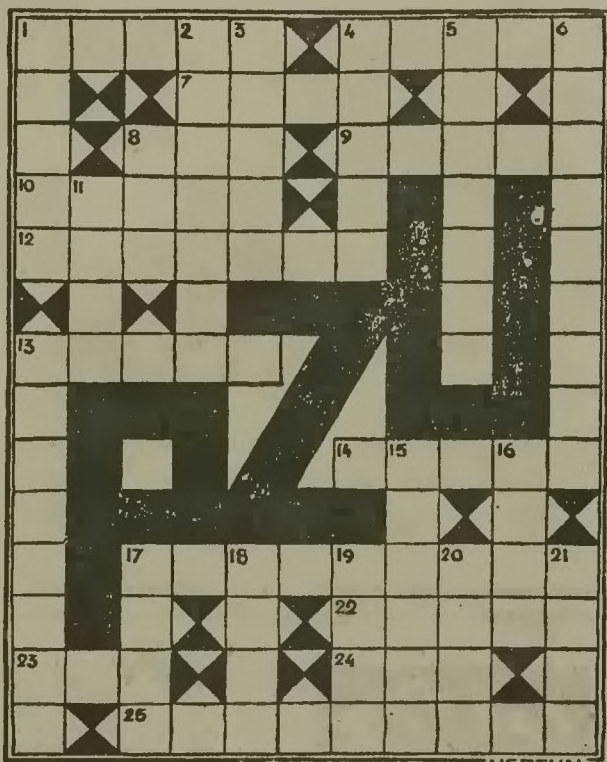
„Bogactwo Ziemi Cieszyńskiej” przejawia się w skarbach kultury ludowej”.

Nagrody książkowe  
Za prawidłowe rozwiązanie konikówki zamieszczonej w numerze 16 (881) GŁOSU nagrody wylosowali: Franciszek Braza z Cieszyńska, Jerzy Sikora z Nierodźmilia oraz Anna Szard z Katowic. Nagrody wysyłamy pocztą. (NEPTUN)

## KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 1. wędrująca trupa teatralna, 4. syn Boryny, 7. jeden z trzech muskietierów, 8. skandynawska jednostka mornarska, 10. srebrny lub szklany, 12. słynny wodospad, 13. mieszkanka naszych lasów, 14. na ciele lub garnku, 17. obrońca jakiegoś ideału, 22. stolica Nigerii, 23. litera grecka, 24. owsem, tak — po czesku, 25. do nacierania smyczyka.

Plonowo: 1. obszar, 2. kwitek sklepowy, 3. bogini mądrości, 4. dusznica, 5. szynk portowy, 6. kuzynka, 8. bażanta, 9. wiatr wiejący na jez. Garda, 11. pułk, 12. stolica, 13. zabieg „kraju”, 15. miasto w pd. Szwajcarii, 16. pakt północnoatlantycki, 17. natarcie, 18. marka samochodu, 19. imię skandynawskie, 20. imię szermierza Frankgo, 21. mała Joanna.



NEPTUN



## Delegacja z Halle

### gościła w Cieszynie

Do tradycji należą już spotkania przedstawicieli władz partyjnych województwa katowickiego i okręgu Halle w NRD. Przyczyniają się one do zacieśniania bezpośredniej współpracy, wymiany doświadczeń w pracy partyjnej i działalności społeczno-gospodarczej.

Na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR przebywała w ubiegłym tygodniu w województwie katowickim delegacja Komitetu Okręgowego SED z Halle.

Członkowie delegacji: sekretarz ekonomiczny Hans Joachim Winkler i kierownik I sekretariatu Max Doelitsch przebywali w ubiegły wtorek w Cieszynie. W towarzystwie sekretarza KP PZPR Tadeusza Tomiczka goście odwiedzili Wytwórnię Nakryć Stalowych „Polwid” oraz Cieszyńską Fabrykę Farb i Lakierów w Markłowicach.

W trakcie wizyty delegacja zapoznała się z problemami pracy partyjnej w tych zakładach, z kierunkami rozwoju gospodarczego Ziemi Cieszyńskiej i prowadzonymi tu inwestycjami. Goście z NRD spotkali się także z aktywnym partynym i gospodarczym obu fabryk.

Tego samego dnia członkowie delegacji udali się do Rybnika. (cz)

## W 28 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

W minionym tygodniu bratnia Czechosłowacja obchodziła uroczystości 28 rocznicy wyzwolenia. Z tej okazji odbyło się wiele akademii, imprez kulturalnych i innych. W niektórych spośród nich wzięli także udział przedstawiciele zaprzyjaźnionych miast i powiatów z terenu Polski.

W dniu 8 maja w uroczystej akademii zorganizowanej we Frydku-Mistku uczestniczyła delegacja naszego powiatu na czele z sekretarzem KP PZPR Zbigniewem Krajewskim. Złożyła ona również wieniec na tamtejszym cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, którzy oddali swe życie, wyzwalając zaprzyjaźniony z nami region. (r)

## Nowa remiza dla Jaworzynki

W maju br. Jaworzynka wzbogaci się o piękną remizę strażacką. Obiekt ten budowany jest systemem gospodarczym w czynię społecz-

nym od 1971 roku. Znajdować się w nim będą 3 garaże, sala widowiskowa z pełnym zapleczem oraz biura miejscowej OSP. Nowa remiza, któ-

ra należy będzie do najpiękniejszych w województwie, ma kosztować około miliona złotych. Około 400 tys. złotych to czyn Jaworzynskich strażaków. Przy budowie strażnicy zadeklarowali się także pomóc członkowie OSP z Jaworzynki-Zapasynek.

Do najofiarniejszych przy budowie remizy należy zaliczyć prezesa OSP, przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy — Józefa Bojka i naczelnika OSP w Jaworzynie Pawła Jalułowicza.

W ciągu trzech lat nową remizę otrzymają także strażacy z Istebnej. Stanie ona w centrum wioski, w pobliżu przysiółka domu gminnego. Obiekt ten ma kosztować ponad 2,5 mln złotych, a znajdować się w nim będą 4 garaże, sala widowiskowa z zapleczem, magazyny na sprzęt, salka zebrań i mieszkanie. Również Istebnińska strażnica budowana będzie w czynie społecznym systemem gospodarczym. (cz)



Budowniczości powstającej w Jaworzynie akazolej remizy strażackiej, którzy nie szczędzą czasu i sił, aby jak najszybciej oddać ją do użytku. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## VIII ZJAZD DELEGATÓW PCK W MIĘDZYNARODOWYM DNIU CZERWONEGO KRZYŻA

W dniu 8 maja br. w Międzynarodowym Dniu Czerwonego Krzyża obradował w Cieszynie VIII Zjazd Delegatów PCK powiatu cieszyńskiego, na który przybyli również przedstawiciele miejscowych władz: I sekretarz KM PZPR w Cieszynie — Wacław Piotrowski, z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Cieszynie — mgr inż. Gabriel Szwierczak, sekretarz Prez. MRN w Cieszynie — Anna Szonowska, przedstawiciel bratnich stronnictw politycznych, organizacja społecznych oraz przedstawiciele władz PCK — z zarz. Głównego PCK w Warszawie — mgr Alicja Kuźniarczyk i z Zarz. Wojew. PCK

w Katowicach — mgr Franciszek Michalik. Organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża, jedna z najaktywniejszych organizacji masowych w kraju, ma również poważny dorobek i osiągnięcia w powiecie cieszyńskim. Świadczy o tym m. in. dane przedstawione na Zjeździe W 109 kołach dla dorosłych zrzeszonych jest prawie 30 tys. członków. W licznych zakładach pracy działają drużyny zakładowe PCK. Mamy ich 17. Poza tym istnieją terenowe drużyny PCK. W miastach są 2, a na wsi 10. Wielką rolę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży pełnią także szkolne koła PCK. Jest ich obecnie: w miastach — 34 (7526 członków), zaś we wsiach — 47

koł (5.604 członków). Wielką aktywność przejawia 18 szkolnych drużyn PCK. Duże osiągnięcia ma do zanotowania PCK w zakresie szkoleniowym, tak wśród dorosłych, jak i młodzieży. Stale też rozwija się akcja Honorowego Krwiodawstwa. W minionych 4 latach w ramach zakładowych i terenowych PCK użytkowano 1.291.525 ml krwi. Do najbardziej zasłużonych w tej akcji należą Fabryka Cielin, Termika, Fabryka Farb i Lakierów, Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie oraz PKP w Zebrzydowicach. (cz)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TYGODNIK ● NAKŁAD 22.389 EGZ. ● CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 20 (885) ● 20 MAJA 1973 R ● ROK XIX

## PRZYGOTOWANIA DO LETNIEGO WYPOCZYNKU dzieci i młodzieży w pełnym toku

Wprawdzie do zakończenia roku szkolnego 1972/1973 mamy jeszcze parę tygodni, niemniej już obecne przygotowania do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży są w pełnym toku. Chodzi bowiem o to, by prowadzona od kilku lat akcja „Każde dziecko na wczasach” objęła czynnym wypoczynkiem wakacyjnym w miarę możliwości wszystkich uczniów i by warunki tego wypoczynku były coraz lepsze.

Jak nas poinformowano w Inspektoracie Oświaty w Cieszynie na różne formy wczasów na terenie powiatu cieszyńskiego zakwalifikowano ogółem 103 obiekty, w tym m. in. 43 szkół na kolonie dla 12.520 dzieci, 12 szkół na półkolonie dla 320 dzieci, 9 na noclegi obozów wędrownych dla 430 dzieci i młodzieży

dziennie, 13 budynków nieszkolnych dla 2.500 dzieci oraz 4 budynki PTK dla 240 dzieci. W sumie więc na dzieci i młodzież czekać będzie ponad 15 tys. wolnych miejsc na koloniach i półkoloniach w powiecie cieszyńskim. Poza tym gościć będą w naszym terenie 8 obozów harcerskich, z któ-

rych skorzysta około 3 tys. uczniów i harcerzy. Oczywiście, dzieci z naszego powiatu wypoczywać będą również w różnych zakładowych ośrodkach kolonijnych nad morzem, czy na Podhalu, z nich około 5.500 pojedzie na kolonie, 70 na kolonie zdrowotne, 900 na półkolonie, 620 na obozach ZHP i zakładach pracy, 1300 na obozach wędrownych, 500 spędzi wakacje w ramach akcji ZMS i ZSMW. Z dziecińców wiejskich skorzysta 240 dzieci, a z akcji „Wczasy w mieście dla dzieci wsi” — 60 dzieci. Z różnych tzw. małych form wczasów zorganizowanych (biwak itp.) skorzysta około 1600 dzieci. W sumie więc prawie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Po słońce, wodę i radość — w góry i nad morze wyjadą w tym roku grupy kolonijne. Prawie 10 tysięcy młodzieży szkolnej skorzysta z różnych form wypoczynku wakacyjnego — kolonii, obozów stałych i wędrownych, półkolonii i obozów harcerskich.



Coraz ciśniej jest na cieszyńskim rynku. Już teraz trudno znaleźć wolne miejsce na zaparkowanie samochodu, a co dopiero będzie, gdy nastanie pełnia sezonu? ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Ocena przygotowań przeciwpowodziowych

We czwartek, dnia 10 maja br. odbyło się w Prezydium Pow. Rady Narodowej w Cieszynie posiedzenie Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego, w którym uczestniczyli również członkowie Egzekutywy KP PZPR w Cieszynie z I sekretarzem KP — Janem Chodurą oraz przewodniczącym Prez. PRN — Henrykiem Gorgoszem.

Na posiedzeniu omówiono szczegółowo stan prac przy usuwaniu szkód powodziowych, najważniejsze i najpilniejsze potrzeby w tym zakresie, jak również stan przygotowań zabezpieczenia przed skutkami ewentualnej powodzi.

Na posiedzeniu dokonano również aktu dekoracji odznakami „Za Zasługi w Zwalczaniu Powodzi”, przyznanych przez Prezesa Rady Ministrów szczególnie zasłużonym działaczom społecznym. Złote odznaki otrzymali: Karol Blank, Włodzimierz Pluskowski, Franciszek Mrowczyński i Stefan Kot, zaś srebrne: Antoni Mendreck, Władysław Czagan, Emil Szepeński i Paweł Podzorski. (z)

## Seminarium „Wychowanie-73”

W dniach 4 i 5 maja odbywało się III Wojewódzkie Seminarium „Wychowania-73”, w którym uczestniczyło prawie 800 osób z całego kraju, w tym również przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych, wyższych uczelni i instytucji naukowych, działacze oświaty i nauczyciele.

Tematem tegorocznego seminarium „Wychowanie-73” była Organizacja czasu wolnego w systemie socjalistycznego wychowania młodzieży. W pierwszym dniu obrady toczyły się w Pałacu Młodzieży w Katowicach, gdzie również odbył się galowy koncert w wykonaniu szkolnych zespołów z województwa katowickiego. W programie tym, zatytułowanym „Wszystko Tobie Ukochana Ziemo...”, wystąpiły też zespoły ze szkół powiatu cieszyńskiego: Chór Szkoły Podstawowej w Golezowie, który wykonał wianuszek pieśni cieszyńskich, zespół taneczny Technikum Rolniczego w Miedźwiewie, który wykonał wianuszek „Tęcza” i zespół taneczny „Złoty Chłop” z Cieszyna.

W drugim dniu, tj. 5 maja uczestnicy seminarium zwiedzili szkoły w całym województwie. Do Cieszyna przyjechała 130-osobowa grupa na-

ucznieli i działaczy oświaty z różnych ośrodków w kraju. Towarzyszyli im również przedstawiciele władz, m. in. dyrektor Departamentu Wychowania w Szkole, Rodzinie i Srodowisku Ministerstwa Oświaty i Wychowania — mgr Józef Krauze oraz wicekurator Katowickiego Okręgu Szkolnego — mgr Zdzisław Rabicki.

Uczestnicy seminarium zwiedzili Cieszyn, po czym zostali zakwaterowani w kołach zaopieczonych w SP nr 4, 5, 8 w Cieszynie, w Liceum im. M. Kopernika w Cieszynie, w SP w Kaczyńcu, SP nr 3 w Ustroniu-Polanie.

W godzinach popołudniowych goście udali się do Jaszcowa, gdzie referat na temat organizacji i programu zajęć pozalekcyjnych w szkołach wygłosił wicekurator Katowickiego Okręgu Szkolnego Janusz Poczta, po czym wystąpił szkolny zespół artystyczny: Chór SP nr 1 w Golezowie, zespół pieśni i tańca z SP w Lipowcu oraz chór SP nr 2 w Ustroniu. (tz)



Przedstawiciel środków masowego przekazu na Moście Przyjaźni w Cieszynie. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Z wizytą u żołnierzach WOP

Z okazji 28 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza dowództwo tej formacji zaprosiło przedstawicieli prasy, radia i telewizji na teren Górnośląskiej Brygady WOP, aby zapoznali się z odpowiedzialną służbą żołnierzy w zielonych otokach.

Dziennikarze, a wśród nich as polskiego wywiadu kpt. Andrzej Czechowicz, spotkali się z dowódcą Brygady w Gliwicach, obejrzeli izbę pamiątek i historii, zapoznali się z bazą szkoleniową wopistów oraz zwiedzili niektóre

re strażnice i przejścia graniczne.

Dłuższe zatrzymali się redaktorzy na Moście Przyjaźni w Cieszynie, gdzie zostali przyjęci przez kierownika Granicznej Punktu Kontrolnego, zaś wieczorem gościli w Jaszcowie.

Podczas dziennikarskiego zwizdu przedstawicielom prasy, radia i telewizji towarzyszyli: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej: Henryk Gorgosz i Jan Kulig. (cz)



Jak już informowaliśmy, w ub. tygodniu rozpoczęły się w szkołach średnich matury pisemne. ● N/z.: Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie, z których 69 przystąpiło do egzaminu dojrzałości. Prawie pięćdziesięciu z nich pragnie kontynuować naukę na wyższych uczelniach. ● Foto.: Paweł Czupryna.

## ZMS-owski patronat

W wyniku porozumienia, jakie zawarł Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Socjalistycznej z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej, ZMS-owcy objeli społeczny patronat nad Lasem Miejskim w Cieszynie i terenami rekreacyjno-wypoczynkowymi nad Olsz.

W ramach patronatu członkowie ZMS zobowiązują się uporać z terenem, jak również odśnieżać i odmalować ławki, barierki i inne urządzenia. Natomiast MPKG dostarczy pracującym niezbędną sprzęt i materiał potrzebny przy porządkowaniu tych terenów.

Umowa zawarta została na czas nieograniczony. Co roku w IV kwartale odbędzie się podsumowywanie akcji. (cz)



## Nasi delegaci we władzach WRZZ

W ubiegły czwartek, 10 maja br. obradowała w Katowicach Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Wojewódzkiej Rady Zw. Zawodowców z udziałem 147 delegatów. Delegaci ocenili czteroletnią działalność wojewódzkiej organizacji związkowej, wybrali nowe władze WRZZ oraz uchwalili program działania na lata 1973-76.

W czasie obrad wojewódzkiej konferencji WRZZ, w toczącej się dyskusji zabrał głos m. in. Jan Kolder przewodniczący PRZZ z Cieszyńska.

W skład 84-osobowego plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowców wybrano m. in. Jana Koldera przewodniczącego PRZZ i mgr inż. Karola Kłocka z FM i NE.

## Spotkanie działaczy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W najbliższą niedzielę, dnia 20 maja br. o godz. 11.00 w Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu - Jaszowcu odbędzie się tradycyjna uroczystość „Dnia Działacza Kultury”, na której wyróżniającym się pracownikiem i działaczom kulturalnym - oświatowym wręczona zostanie dyplomy i nagrody. Odbędzie się też część artystyczna pt. „Stanisław Ptak śpiewa i zaprasza”, a na zakończenie spotkanie towarzyskie.

Również w tym dniu w Cieszyńskim, w siedzibie Domu Kultury odbędzie się spotkanie pracowników i działaczy kulturalno-oświatowych z terenu miasta z okazji „Dnia Działacza Kultury”. Przewidywany jest bogaty program artystyczny. (z)

## Spółdzielnie oszczędnościowe rozwijają działalność

W powiecie cieszyńskim istnieje 8 banków spółdzielczych i 4 ich filie. Na remonty i budowę drobnych obiektów inwestycyjnych, gospodarczych i mieszkaniowych w samym tylko roku ubiegłym wypłaciły one ponad 3,8 mln zł, zwiększyły się też o 160 proc. kredyty na zakup krów.

W ramach kredytów krótkoterminowych zanotowano wzrost wypłat na produkcję zwierzęcą, co dało już efekty w postaci zwiększenia się produkcji trzody chlewnej i owiec.

Banki spółdzielcze kredytują również rzemiosło. W roku ub. wypłaciły one niemal 3,6 mln zł na budowę, rozbudowę i adaptację warsztatów, zakup maszyn i urządzeń oraz surowców. Potrzeby kredytowe rzemiosła są pokrywane w całości.

Udzielane są nadto kredyty na urządzenie kwatery turystycznych, które nie obejmują już wszystkie takie miejscowości jak Wisła, Ustronie, Koniaków i Jaworzynka, ponieważ nie zostały one objęte wykazem wsi letniskowych. Obecnie z pomocy kredytowej tego rodzaju korzystać mogą jedynie mieszkańcy Brennej i Istebnej.

W roku bież. zmniejszono z 3 do 2 proc. oprocentowanie na budownictwo i kapitałowe remonty budynków — zarówno gospodarczych, jak mieszkaniowych. (r)

### JÓZEFA SZCZYPKI

Za okazane nam współczucie, za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

ZONA I DZIECI

### EMANUELA ŁYSKA

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

ZONA I DZIECI

### MARI WOŹNICA

Wszystkim, którzy opiekowali się naszą ukochaną Matką w ostatnich chwilach jej życia oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

CORKI I SYNOWIE

## WIĘKSZA PRODUKCJA • LEPSZE WARUNKI SOCJALNO- BYTOWE ZAŁOGI

# OBIECUJĄCE perspektywy „POLVIDU”

**W**YTWÓRNA NAKRYĆ STOŁOWYCH „POLVID” W CIESZYŃSKU STAŁA SIĘ, DZIĘKI ODDANIU DO UŻYTKU NOWEJ HALI PRODUKCYJNEJ, ZAINSTALOWANIU NOWYCH MASZYN I URZĄDZEŃ ORAZ STAŁEMU DOSKONAŁENIU PROCESÓW TECHNOLOGICZNYCH, JEDNYM Z NAJNOWOCZESNIEJSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW NASZEGO REGIONU I PRAWDZIWYM POTENTATEM W SWOJEJ BRANŻY.

W związku z wysoką jakością produkowanych wyrobów, a równocześnie rosnącym zapotrzebowaniem na nakrycia stołowe, WNS „Polvid” stoi przed perspektywą dalszej poważnej rozbudowy. Już w roku bieżącym oddany zostanie do użytku budynek socjalny, uzyskana się też, po adaptacji dawnego biurowca i ślusarni, pomieszczenia na wyroby gotowe.

W budynku socjalnym, oprócz istniejącej już świetlicy, zlokalizowane zostanie na parterze kuchnia, z której posiłki wędrować będą przy pomocy specjalnych wind na pierwsze piętro, gdzie znajdować się będzie jadalnia. Jej przepustowość wyniesie ok. 400 posiłków regeneracyjnych dziennie.

Przebudowę poddany zostanie również dawny budynek administracyjny, w którym mieścić się będzie kontrola techniczna wyrobów, pakownia, magazyn wyrobów gotowych oraz ekspedycja.

Roboty, które rozpoczną się już niebawem, a zakończone zostaną w trzecim kwartale br., prowadzić będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane z Rudy Śląskiej.

Ale i na tym nie koniec, w latach 1974-1975 bowiem kontynuowane będą dalsze prace adaptacyjne i modernizacyjne. Dokumentację wykonuje Biuro Projektów z Bielska-Białej, a wykonawcą będzie Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik” w Cieszyńsku. (r)

**W** dniu 25. 1. 1973 r., w godzinach wieczornych - nocnych, 26-letni mieszkaniec Cieszyńska, Jerzy Taska, przebywając swą 18-letnią przyjaciółką z Wisły - Różą Lang w restauracji „Pod Jeleniem” w Cieszyńsku. W czasie zabawy przygodnie poznał pijanego gościa, z którym nawiązał serdeczną rozmowę. Widząc stan swego interlokutora, J. Taska postanowił wykorzystać nadającą się okazję, i pod pozorem „zacierpienia świętego powietrza” w perfidny sposób wyprowadził pijanego na balkon. W ustronnym miejscu, kontynuując przyjacielską rozmowę oraz wykorzystując fakt jawnego wzajemnego obejmowania się J. Taska wyciągnął swemu „przyjacielowi” z tylniej kieszeni spodni dość pokazywany portfel.

Wróciwszy do oczekującej go przy stołku Różę Lang, wręczył jej lup, celem ukrycia go wśród osobistych jej rzeczy. Chcąc spenetrować portfel, wymieniona udała się do ubikacji, gdzie stwierdziła że oprócz dokumentów osobistych portfel zawierał aż 10.000 zł.

Po tych ustaleniach dobrane para zamierzała oddać się z lokalu. Zamłoty pokrzykował jednak fakt, że pokrzywdzony zbyt wcześnie przystąpił do regulowania rachunku i stwierdził brak portfela. Wzrostło alarm i przestępca para została zatrzymana, a następnie doprowadzona do Komendy Powiatowej MO.

## P C K

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wśród gmin wyróżniają się Istebna i Brenna. Również młodzież średnich szkół włączyła się do tej akcji. Wyróżnić tutaj należy Zespół Techników Rolniczych w Cieszyńsku, Liceum Medyczne w Cieszyńsku i Technikum Gastronomiczne w Wiśle.

Na uwagę zasługuje praca odczytowa i inne formy pracy propagandowo - oświatowej PCK, jak wystawy, czy konkursy. Nie sposób wymienić wszystkich form działalności PCK, jak również osiągnięć wszystkich ogniw tej organizacji na naszym terenie w minionych 4 latach. Należy jednak stwierdzić, że Polski Czerwony Krzyż, który łączy dla dobra człowieka ludzi wszystkich zawodów, różnych przekonań i w różnym wieku, dobrze służy ludziom potrzebującym pomocy.

Na Zjeździe szczególnie zasłużonym działaczom wręczono Odznaki Honorowe PCK. Odznakę II stopnia otrzymała Anna Bystron, zaś odznaki III stopnia: Maria Wasowska, Jan Brożek, Lucja Handzel, Holesław Skalski, Stanisław Zawada, Wanda Staszczak i Kazimierz Kastinger. Odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi otrzymał Antoni Zerkta.

VIII Zjazd dokonał wyboru nowego Zarządu Powiatowego PCK w Cieszyńsku, w skład którego weszło 20 osób. Prezesem wybrany został ponownie dr Emil Blachut, zastępcami prezesa: mgr Ferdynand Jarosz i dr Janusz Karbowiczek, sekretarzem Lucja Handzel. Przewodniczącym 7-osobowej Komisji Rewizyjnej, wybrany na Zjeździe, został Józef Witals. (z)

Za okazane nam współczucie, za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

śp. FRANCISZKA SIKORY

emerytowanego kierownika szkoły wszystkich krewnym, młodzieży szkolnej, znajomym oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

ZONA I DZIECI

Za okazane współczucie, pomoc, za złożone wieńce oraz udział w pogrzebie

FRANCISZKA MOSKAŁY

Dyrekcji i Radzie Zakładowej Skoczowskich Zakładów Wyróbów Filcowych, delegacji, krewnym, znajomym oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

## Spotkanie z PARAGRAFEM

Tę noc w Komendzie panował ożywiony ruch, co młodzieży przestępcy w pełni wykorzystali. Róża Lang udała się bowiem w momencie udawania się do kontroli osobistej wręczyć portfel J. Taskie, natomiast po jej powrocie Taska przekazał swojej współkoleżance znajdującą się w portfelu gotówkę, a portfel podrzucił za stojącą w pobliżu szafę. W tej sytuacji dochodzenia nie przyniosły pozytywnego rezultatu i sprytna para została zwolniona.

Skradzioną gotówkę Róża Lang ukryła za parką w łazience swojego mieszkania, ale już w następnym dniu prawie cała gotówka została przez funkcjonariuszy MO odnaleziona i Jerzego Taskę aresztowano.

W trakcie postępowania karno-przygotowawczego okazało się, że młody przestępca zaledwie 25. 4. 1973 r. został zwolniony z zakładu karnego po odbyciu kary 11 miesięcy pozbawienia wolności za chuligańskie pobicie przechodnia, a ponadto był już czterokrotnie karany przez Kole-



WTOREK, 15. V. 1973 R.

8.00 Spotkanie z kompozytorem.  
10.30 Wyobraźnia przestrzenna. 11.00 Habsburgowie. 16.00 Przedsiębiorstwa oferują. 17.05 Spotkanie przedwieczne. 18.00 Dobranocka. 19.30 Tajemnica zagadkowego napisu. 20.00 Film. 21.55 Muzyka z Respirium.

ŚRODA, 16. V. 1973 R.

9.00 Ele, mele, dudki. 9.25 Wektory. 10.05 Artyka. 11.00 Sam nie nie znacze. 11.25 Przedsiębiorstwa oferują. 14.10 Na łące. 14.25 Zanim wyjdziecie na gościniec. 14.45 Kronika kamienia. 15.10 Chopin. 16.45 Od marzenia do realizacji. 16.00 Dobranocka. 18.10 Szkoła postępu. 19.30 Wiedza służy postępowi. 20.00 Nie ma powrotu. 21.35 Chiny. 22.16 Program muzyczny.

CZWARTEK, 17. V. 1973 R.

9.05 Szkoła postępu. 9.45 Film. 11.15 Program rozrywkowy. 14.35 Wektory. 15.35 Młodymi oczyma. 17.30 Program publicystyczny. 18.00 Dobranocka. 19.30 Sześćka wzdłuż grzebień. 20.00 Spotkanie z operą. 21.35 Program rozrywkowy.

PIĄTEK, 18. V. 1973 R.

13.45 Konkurs czterech miast. 14.35 Andrzej i Marusia. 15.40 Jaskółka. 17.30 Trnava - Żylina. 19.05 Czy przeżyje rok 2000? 20.20 Był sobie dwaj pl. sarze. 21.10 Było nie było. 22.10 Z tańcem dookoła świata.

SOBOTA, 19. V. 1973 R.

8.30 Kompas. 10.30 TV klub młodych. 11.20 Program rozrywkowy. 14.30 Tor w Pańdubicach. 17.30 Film. 20.00 Kabaret. 21.35 Oko za oko. 22.35 Ciekawostki ze świata. 22.50 Członkowie.

NIEDZIELA, 20. V. 1973 R.

9.10 Bajkowa kuchnia. 9.45 Kłopoty pana Sardynki. 10.00 Wędrujemy po świecie. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Muzyka z Bratysławy. 11.30 Program sportowy. 14.50 Cebulek i bohater. 15.45 Jaskółka. 17.30 Sebastian. 20.00 Meza żałobna. 21.35 Ponad ziemią. 22.10 Koncert.

PONIEDZIAŁEK, 21. V. 1973 R.

18.00 Program oświatowy. 17.00 Szkolenie partyjne. 18.10 Program rozrywkowy. 20.00 Smutek przystoi Elektrze. 21.35 Interpelacje. 21.50 Opole 72.

## Inwestycje i remonty

Sprawnie przebiega remont Szkoły Podstawowej w Mniechu, który prowadzi Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Prace mają być ukończone do końca sierpnia br. i z dniem 1 września młodzież rozpocznie naukę w pięknej szkole. Placówka ta wzbogaci się o piękną salę gimnastyczną i pełne zaplecze gospodarcze.

Przeprowadzono także remont dachu i piwnic w Szkole Podstawowej nr 2 w Chybiu. Dzięki przebudowie piwnic uzyskano do datkowe pomieszczenia na szatnie i pracownię. Remont ten kosztował 600 tys. złotych.

Planowana jest także rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w centrum Chybia. Obiekt ten ma być podniesiony o jedno piętro, dzięki czemu otrzyma się kilka dodatkowych sal lekcyjnych.

Chybie otrzyma także dom nauczyciela, który stanie w sąsiedztwie Ośrodka Zdrowia. Zamieszka w nim 6 rodzin. Obiekt zostanie wybudowany w ciągu najbliższych 2 lat. (cz)

## KIESZONKOWIEC

glum d/s Wykroczek, w tym trzy razy za zakończenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym.

Róża Lang okazała się nie tylko jego współkoleżką, ale również wybraną kochanką, co przebiegało już w przeszłości śledczy, Taska zawarł z nią w dniu 28. 3. 1973 r. związek małżeński.

Dnia 8. 5. 1973 r. młoda para stała przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Jerzego Taskę na karę 1 roku pozbawienia wolności i 4.000 zł grzywny, a Różę Lang-Taskę na 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres lat trzech i 1.500 zł grzywny. Ponadto Sąd postanowił w okresie próby oddać skazaną pod dozór kuratora. Niezależnie od powyższego oboje skazani zostali obciążeni kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Od wyroku Sądu i Instancji przysługuje prawo wniesienia rewizji. HENRYK ZALESKI

## KOLONIE

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

10 tys. naszych małych obywateli spędzi tegoroczne wakacje na różnych koloniach, półkoloniach, obozach. Do tego należy jeszcze doliczyć te dzieci, które wspólnie z rodzicami wyjadą na wczasy lub do rodziny. Przewiduje się, że takich dzieci będzie około 3 tysięcy.

Lokalne władze dokładają starań, by wypoczywającym dzieciom i młodzieży zapewnić odpowiednią opiekę tak pedagogiczną, jak i lekarską. Już obecnie szkoli się 140 studentów na trzech 28-godzinnych kursach oraz 70 godzinnych kursach dla wychowawców kolonii, zaś na kierowników kolonii i obozów wędrownych przeszkolonych zostanie 90 osób. Tak więc stwierdzić należy, że robi się wszystko, by tegoroczne wakacje przysłużyć się jako najlepszej.

(fz)

## SKARPA NAD PRZYKOPĄ ZOSTANIE UPORZĄDKOWANA



Obecny stan skarpy nad ulicą Przykopa nie cieszy oko ani nie przynosi chwały miastu. Brak murów oporowych na znacznym odcinku oraz walące się resztki innych fragmentów powodują systematyczne osuwanie się ziemi. Skarpę ponadto porastają niedekoracyjne krzaki i chaszcze, wiele drzew posiada odłamane gałęzie. Od lat już sugerujemy, by ją należało uporządkować, zagospodarować, żebyśmy się tego fragmentu miasta, bezpośrednio wystawionego na widok sąsiadów zza Olzy, nie musieli wstydzić.

Dowiedzieliśmy się ostatnio, że podjęte zostaną kroki zmierzające do uporządkowania cieszyńskiej skarpy. Zleczone zostanie opracowanie projektu pasa zieleni, a brakujące oraz rozlatujące się fragmenty murów oporowych, naprawi brygada fachowców — kamieniarzy ze Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik”. Z uwagi na uciążliwy teren oraz konieczność właściwego wariantu zagospodarowania skarpy w najbliższym czasie prace nie zostaną podjęte. (tk)

● Fot.: Tadeusz Kopczek.

## NOTATNIKA REPORTERA

### RUCH ROBOTNICZY NA ZNACZKACH

W Izbie Tradycji i Rozwoju Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku czyn na jest wystawa znaczków pn. „Ruch robotniczy w Polsce”. Organizatorem wystawy jest kółko filatelistyczne nr 24, a bogate zbiory należą do Emila Hermana. Wystawa cieszy się wielkim uznaniem całej załogi fabryki. (kar)

### KONKURS CZYSTOŚCI MIEJSCA PRACY

W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku podsumowany został „Konkurs czystości miejsca pracy”, tradycyjnie organizowany przez Radę Zakładową, Robotniczą i ZMS.

Specjalnie powołana komisja przyznała I miejsce wydziałowi mechanicznemu Fabryki Narzędzi. Drugiego miejsca nie przyznano, a trzecie zdobyły: nawilżalnia i cewkarnia (FM), stacja prób (FM) oraz wydział wykańczalni. (FN).

(kar)

### TMMT 100.000

W Warszawie podsumowano „Turniej Młodych Mistrzów Techniki 100.000”, którego organizatorem był Zarząd Główny ZMS i redakcja „Sztandaru Młodych”. Wśród nagrodzonych znalazło się także dwóch młodych racjonalizatorów z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku. Jerzy Lipsa otrzymał w nagrodę radio tranzystorowe, a Jan Szalbut śpiwór. (kar)

### WYRÓŻNIONE KOŁO SKO

Szkolna Kasa Oszczędności przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu otrzymała z okazji obchodów 25-lecia istnienia PKO statuetkę za długoletnie oszczędzanie i przodownictwo w oszczędzaniu.

Należy wspomnieć, że SKO w tej szkole istnieje od 1945 r. i należy do produjących nie tylko w powiecie, ale i w województwie. Kilkakrotnie w konkursie na najlepsze Koło SKO uzyskiwało ono w powiecie I miejsce, a II miejsce w województwie. (z)

### 100 ODMIAN NARCYZÓW

Tyle właśnie gatunków tych kwiatów zaprezentowali na wystawie, zorganizowanej w salce Domu Kultury, członkowie Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa. Do rzędu wystawców włączył się jeden z najbardziej znanych na Śląsku hodowców tych kwiatów, Wiesław WIECH z Gliwic, który zaprezentował aż 40 odmian narcyzów.

Do ulepszenia wystawy kwiatami innych gatunków przyczynił się — niestety — tylko zakład ogrodniczy Blanki POBOŻNEJ. (x)

### GS WISŁA DZIAŁA TYLKO NA SWOIM TERENIE

W związku z nowym podziałem administracyjnym naszego powiatu, z dniem 1 stycznia br. GS Wisła przekazała swoje agendy z terenu Ustronia na rzecz GS w Skoczowie. Zaopatrzenie rolników Ustronia przejmie z dniem 1 czerwca br. skoczowska GS, która prowadzi będzie m. in. bazę magazynową z materiałami budowlanymi, towarami masowymi i środkami do produkcji rolniczej.

GS Skoczów będzie kupować od rolników żywiec, płody rolne oraz surowce i odpady wtórne. (sc)

## Pamiętaj! NAPRAWĘ SPRZĘTU RADIOWO- LEWIZYJNEGO POWIERZAJ ZAWSZE FACHOWCOWI

## W PLACÓWCE ZURT-u

ZURT dysponuje:

- ★ wysoko kwalifikowanymi technikami
- ★ aparaturą kontrolno-pomiarową

Naprawy wykonane odpłatnie w kwietniu, maju i czerwcu — premiovane!

### Premie

- TELEWIZOR KOLOROWY
- 15 WYJAZDÓW Z ORBISEM DO MANGALII NAD MORZEM CZARNYM
- 10 BEZPŁATNYCH ROCZNYCH GWARANCJI NA TELEWIZOR

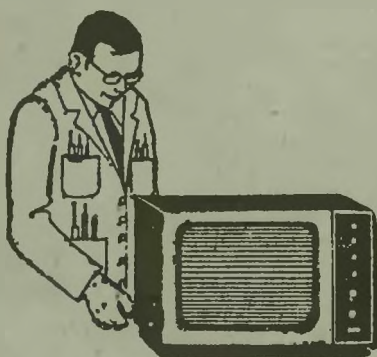
Adresy placówek usługowych:

CIESZYŃ, ul. Świerczewskiego 30, tel. 10-03

STRUMIEŃ, ul. 1 Maja 235, tel. 204

USTRONIE, ul. 22 Lipca 54, tel. 535

WISŁA-CENTRUM 71, tel. 8741.





Co słysząc w gminie?

## Nasze wioski muszą być piękniejsze!

dwa pawilony sklepowe. W ciągu 4 lat inwestycja ta ma być gotowa. Ponadto w najbliższych latach Gmina Spółdzielnia ma wybudować pawilony sklepowe na przysiółku Wilcze w Istebnej. W Jaworzynie-Centrum i na Kossarzyskach w Koniakowie. Ponadto w pobliżu gospody „Andziółka” stanie w przyszłości pawilon gastronomiczny z częścią hotelową, taki jak w Brennej.

Mamy dwóch gospodarzy lokalnej gastronomii — GS i WPPG Oddział Ustroń. W sumie w tych trzech wioskach czynnych jest 7 gospód. Jeszcze w obecnym miesiącu ustrońska gastronomia uruchamia od dawna oczekiwany lokal kategorii II w centrum Istebnej.

Chciałbym jeszcze dodać, że na terenie gminy znacznej poprawie ulegają warunki mieszkaniowe kadry nauczycielskiej. W samym tylko Koniakowie będziemy dysponowali 3 domami nauczyciela. Jeden już oddano do użytku, na Roztoce kończy się budowa, zaś trzeci obiekt również budowany w tej wiosce zostanie podniesiony o jedno piętro, dzięki czemu wygospodaruje się pomieszczenia na przedszkole. Cztery domy nauczycieli zostanie niebawem oddany w Istebnej.

**We wszystkich miastach i wioskach prowadzona jest akcja „porządek”. Jak realizowana jest ona w waszej gminie?**

— Zabrałmy się do niej ze zdwojoną energią. Komisje przeszły przez wioski i sporządzały wykazy zaniedbanych zabudowań. W samej tylko Istebnej do 4 gospodarzy wysłano upomnienia. W razie nieporozumienia przez nich obejść funkcjonariusze MO karać będą mandatami.

Sami zabrałmy się do porządkowania bardziej uczęszczanych miejsc. Wśród nich członkami Gminnego Koła ZSMW odświeżono park w centrum Istebnej. Odmalowano ławki, kosze, plotki, naprawiono chodniki i drożki. Ostatnio ponad 60 osób

Rozmawiał:  
**PAWEŁ CZUPRYNA**



Z pełnym poświęceniem pracowali w sobotę 5 maja mieszkańcy Istebnej przy porządkowaniu poboczy drogi do Koniakowa.

**B**ARDZO WAŻNE dla rozwoju gospodarki na rodowej były w ostatnich latach i będą w latach następnych wy niki osiągnięte w rolnictwie. Partia i Rząd podjęły szereg decyzji celem przyspieszenia rozwoju tego ważnego działu gospodarki narodowej.

Pomoc Państwa dla rolnictwa wyraża się m. in. w poważnym wzroście kredytów, a szczególnie kredytów inwestycyjnych udzielanych przez banki rolne i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

W minionym roku długoterminowe kredyty dla ludności wiejskiej wzrosły w skali całego kraju o 20 proc., a w naszym powiecie aż o 32 proc. Jest to rezultat m. in. rozszerzenia kompetencji instytucji kredytujących. W roku bieżącym podjęte zostały dalsze decyzje mające na celu zachęcenie rolników do inwestowania w gospodarstwo rolne. Chodzi tu przede wszystkim o obniżenie oprocentowania oraz o wydłużenie okresu spłaty kredytów. Przykładowo: kredyty inwestycyjne na nowe budownictwo inwentarskie, gospodarcze i mieszkaniowe udzielane są na okres do 30 lat (poprzednio 20 lat), a oprocentowanie wynosi 2 proc. (poprzednio 3 proc. rocznie).

Równocześnie zmniejszeniu do 2 proc. uległo od 1. I. br. oprocentowanie kredytów udzielanych w latach ubiegłych a także oprocentowanie kredytów udzielanych przez banki spółdzielcze (SOP).

Na nakłady inwestycyjne związane z mechanizacją hodowli, zaopatrzeniem w wodę, instalacją mocy energetycznej oraz kapitalne remonty budynków rolnik będzie mógł uzyskać pożyczkę na okres 12 lat (poprzednio 7 — 10 lat) z oprocentowaniem 2 proc. (poprzednio 3 proc. rocznie). Na zakup bydła obniżono oprocentowanie z 4 do 3 proc. rocznie.

Nie sposób tu omawiać wszystkich zmian wprowadzonych w polityce kredytowej w ostatnich dwóch latach. Szczegółowe informacje w tym zakresie mogą zainteresowani rolnicy uzyskać w Banku Rolnym i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych.

Te ostatnie dostosowały swoją sieć organizacyjną do nowego podziału administracyjnego wsi. Obecnie na terenie naszego powiatu istnieje 12 SOP względnie ich oddzia-

łów o znacznie większych niż dotychczas kompetencjach w zakresie kredytowania i finansowania rolnictwa. Mieszkańcy wsi będą poświęcać na załatwienie spraw pieniężno-kredytowych mniej czasu, zwiększając go na pracę produkcyjną w gospodarstwie.

W roku bieżącym pomoc kredytowa będzie kierowana przede wszystkim na cele związane bezpośrednio z produkcją rolną. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą

kalnych kredytowanych przez banki spółdzielcze (SOP). Warunkiem kredytowania obiektów szklarniowych jest budowa szklarni o powierzchni powyżej 180 metrów kwadratowych, a ferm drobiarskich — przykurach nioskach minimum 1.000 szt. przy brojlerach minimum 10.000 szt. jednorazowo. Udział kredytu w kosztach tych inwestycji nie może przekraczać 50 proc. Kredyty na spłaty spadkowe nie mogą przekraczać 50 tys. zł.

Banki spółdzielcze udzielają kredytów inwestycyjnych i obrotowych na pozostałe cele gospodarcze, z wyjątkiem nakładów pozostających w kompetencji Banku Rolnego. M. in. można zabiegać o przydział kredytu na budowę drobnych obiektów inwentarskich i gospodarczych oraz na budownictwo niekubaturowe, mechanizację hodowli i prac podwózkowych, remonty i adaptacje budynków inwentarskich, gospodarczych i mieszkaniowych, zakup i remonty kapitalne traktorów, samochodów dostawczych, przyczep oraz maszyn i narzędzi rolniczych, zakładanie sadów, plantacji wieloletnich, urządzeń ogrodniczych, stawów rybnych i inne nakłady produkcyjne.

Kredyty obrotowe przeznaczone są na wszystkie nakłady gospodarcze, jak zakup środków produkcji, bydła, trzody chlewnej i inne cele, z wyjątkiem nakładów na produkcję jajczarską — drobiarską prowadzoną w ramach wieloletnich umów kontraktacyjnych, które podlegają kredytowaniu przez Bank Rolny. Pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy kredytowej mają młodzi rolnicy, którzy prowadzą własne gospodarstwa, względnie się usamodzielniają. Preferowana będzie pomoc dla rolników podejmujących daleko posuniętą specjalizację produkcji rolnej, a szczególnie hodowlanej, w zakresie której nakłady inwestycyjne są najwyższe. Przede wszystkim jednak rolnictwo nasze winno dążyć do intensyfikacji produkcji hodowlanej drogą bezinwestycyjną, poprzez wykorzystanie wszelkich pomieszczeń, nawet sezonowych.

Poważne ułatwienia w kredytowaniu ludności wiejskiej powinny wpłynąć na znaczne zwiększenie produkcji rolnej, na wyzwolenie istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych oraz na poprawienie sytuacji socjalno-bytowej rolników wsi cieszyńskiej.

**JACEK MAJER**  
Dyr. Banku Rolnego  
w Cieszynie

mieli rolnicy zajmujący się wyłącznie pracą na roli, a głównie właściciele gospodarstw towarowych. Dzięki temu kredyty przyniosą szybkie efekty w postaci mięsa, mleka, warzyw i owoców.

Wszystkie uzasadnione potrzeby związane z produkcją rolną będą w pełni zaspokajane. Bank Rolny będzie udzielał kredytów na takie nakłady gospodarcze, jak zakup nieruchomości rolnych, ich wyposażenie i zagospodarowanie, nowe budownictwo inwentarskie, gospodarcze i mieszkaniowe, budowę i kapitalne remonty obiektów ogrodniczych, piekarniczych i związanych z produkcją jajczarsko-drobiarską oraz na spłaty spadkowe.

Dla wyjaśnienia trzeba podkreślić, że kredyty na zakup nieruchomości rolnych można uzyskać tylko w tym przypadku, jeżeli nowe gospodarstwo względnie powiększone w wyniku dokupienia nieruchomości daje gwarancję właściwego zagospodarowania ziemi i intensywnego wzrostu towarowej produkcji rolnej. Z reguły więc muszą to być gospodarstwa wiejsze obszarowo i z odpowiednimi budynkami inwentarskimi, gospodarczymi i mieszkaniowymi.

Na budownictwo mieszkaniowe Bank udziela kredytów osobom zajmującym się wyłącznie produkcją rolną, a w wyjątkowych przypadkach także osobom czerpiącym dochody z pracy w przedsiębiorstwach zakładach pracy, o ile posiadają nieruchomości rolne o obszarze większym niż 2 ha i prowadzą swoje gospodarstwa na odpowiednim poziomie produkcyjnym.

Osoby, które posiadają do 2 ha ziemi, mogą korzystać z pomocy kredytowej w PKO. Zasada ta odnosi się również do remontów budynków miesz-

Ogólnie mówiąc, byli nasi przodkowie bardzo oszczędni. Toteż kiedy zabrakło dla wstępującego Jerzego Stefki mundur, uchwalamo, żeby nowego nie kupować, tylko czekać, „że może który wystąpi, albo będzie który wykluczony”, i tak już czyniono zawsze, gdy dla kogoś mundur zabrakło.

### NA DZIEŃ OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ

## Uchwalono założyć straż ogniową

ANDRZEJ ŻUREK

Innym razem postanowiono kupić trębaczowi nową trąbkę, żeby się jednak nic nie marnowało, uchwalono „2 stare sprzęty”.

Z tym trębaczem zresztą były kłopoty. Ponieważ tylko on jeden spośród wszystkich strażaków umiał obchodzić się z trąbką, od czasu do czasu odmawiał grania i trzeba było mu nadać rangę zastępcy sierżanta, żeby grał. Zaznaczono jednak w wydanej uchwale, że będzie to trwało tylko „dotąd, dopóki nie wykazal się równo (drugiego) — przyp. mój, AŻ) trębaczem”.

Nic też dziwnego, że kiedy w 1906 roku przyszło składać przewodniczącemu sprawozdanie ze zbiórki na budowę czynem społecznym strażnicę, oświadczył on smutnie, że „z powodu bardzo oszczędnego postępowania wszystkich członków bardzo niska się ukazała”.

Toteż kiedy 14. 10. 1906 roku przewodniczący oświadczył „iż Najjaśniejszy Pan obdarzył naszą straż kwotą 200 koron z prywatnej skarbówki”, radość była wielka.

Ostatnią wiadomością o tej przesadnie nieco oszczędności znajdujemy w protokole z dnia 18. 4. 1920, gdzie „uchwalono w czasie pożaru najprzód zbadać dobrze miejsce, w jakiej odległości się znajduje pożar, a gdy się uzna, że tego wymaga potrzeba, wlec na rozkaz starszego ma się jechać, a to dlatego, aby się niepotrzebnie nie narażać na szkody, po-

**C**IEKAWY JEST świat starych dokumentów i kronik. I to nie tylko tych, które obrazują ważne historyczne wydarzenia i przemiany, ale często właśnie takich, które mówią o zwyczajnym ludzkim życiu.

Leży przede mną kilka starych ksiąg protokołów Ochotniczej Straży Pożarnej w Dziegiełowie. Chciałbym odbyć wspólnie z Czytelnikami GEOSU krótką wycieczkę w ten dziwny świat pożółkłych kartek.

OSP w Dziegiełowie powstała 20 lutego 1904 — na pierwsze zebranie członkowie zebrał się w gospodzie Jerzego Kłody, gdzie wybrano komendanta — rolnika Adama Hlawickę. Wkrótce potem pouczono strażaków o obchodzeniu się z sikawką, a „przewodniczący ustawił strażaków do jednej leniwej i poczynił oddziały”.

Zaczęły się kłopoty z zakupem sprzętu — Fabryka Czeremaka z Cieplie nie chciała sprzedać „sikawki ze szlauchami za tańszy pral (cena), jak 2.647 koron”, na co po dłuższych targach gospodarni strażacy zgodzili się pod warunkiem, „by nam w tem pral 2.647 K dołożył dwie drabiny po 3 metry”.

Widocznie fabryka zgodziła się na taki układ, bo sikawkę straż miała, a o dalszym targowaniu w protokołach nie ma śladu. Zresztą o gospodarności i umiejętności targowania się świadczy także fakt, że oporządzenie, siekiarki i helmy zakupiono z 10-procentową zniżką i 5-procentową prowizją. Ostatnia uwaga na temat oporządzenia mówi, że uchwalono „przy bluzach dać żywe stojące kragle” i na tym kłopoty z zakupami się skończyły.

Jak wynika z rocznego sprawozdania, pożaru w roku 1904 nie było („Niemiłe zająścia, chwala Bogu, nie zaszyły żadne”). Cwiczenia miały odbywać się co trzy tygodnie w niedzielę, ale coś tam musiało nie być w porządku, skoro już 24 września 1905 roku trzeba było usunąć dwóch członków z „nieczystości służby swego obowiązkowi”.

Pierwsze pożary, w gaszeniu których straż brała udział, zdarzyły się w sąsiednich wioskach: w Puńcowie, Golezowie i w Bażanowicach. Z powodu tego ostatniego doszło na zebraniu w dniu 2. 12. 1906 roku do dość burzliwej dyskusji. Otóż wdzięczni mieszkańcy Bażanowic przysłali strażakom w podzięce za pomoc 100 koron dla stowarzyszenia i 80 koron dla strażaków. Paweł Welszar proponował, by całą sumę 180 koron przełać do kasy straży, co zostało — wstyd pisać — przeważającą większością głosów odrzucone. Strażacy uchwalili, „żeby się dało każdemu, co przy ogniu pracował, po 1 koronie”, a za pozostałą sumę „iżby się z tych 80 koron na walnym zgromadzeniu kupiło 1/4 Hkt piwa”. Nie trzeba chyba dodawać, że ta ostatnia uchwała zapadła jednogłośnie.

Wkrótce potem znowu doszło do dyskusji w sprawach finansowych. Nikt nie chciał za darmo czyścić sikawek, w związku z czym postanowiono zbierać „płace każdego czynnego członka 10 halercy miesięcznie na fundusz do czyszczenia sikawki”, z czego płacono „majstrom rzymskokatolickim przeciętnie 2 korony za każde czyszczenie sikawki, z której kwoty ma sobie ku temu potrzebujących ludzi zapłacić”.

nieważ te rzeczy, które dziś straż posiada, musi się szanować i cenić”.

Uchwała ta wydaje się trochę dziwna, ale strażacy z Dziegiełowa mieli pecha przy pożarach w swojej wsi. Kiedy wyjeżdżali pomagać w gaszeniu do sąsiednich wsi, znowu jakos im się to opłacało — to Bażanowice przysłały 180 koron, to Golezów 12 q cementu. Ale kiedy przyszło gasić pożar u siebie, zawsze coś się stało.

Przy pierwszym pożarze w Dziegiełowie, w 1908 roku, spłonęły 2 ryzantynki strażackie, to znów przy pożarze u Jana Szczuki został skałeczony strażak Paweł Hlawicki i trzeba mu było zapłacić za czas niezdolności 165 koron i 36 halercy, a w 1912 roku zastępca sierżanta, p. Czaja, w czasie akcji ratowniczej został „uszkodzony w nogach”.

Ale trzeba obiektywnie przyznać, że mimo to straż z Dziegiełowa dzielnie śpieszyła do każdego pożaru, tak, że w czasie pierwszych 25 lat działalności brała udział w gaszeniu pożaru 31 razy, z tego 14 razy w miejscu, a 17 razy poza Dziegiełowem.

Ponieważ jednak pieniędzy na utrzymanie straży trzeba było dosyć dużo, organizowano przeróżne imprezy rozrywkowe.

Należały do nich w pierwszym rzędzie wycieczki i bale strażackie. Wycieczki organizowano w miesiącach letnich w okolicznym lasku na Górze u A. Głajcara (potem Lankowca). Każdy ze strażaków otrzymywał zadania i pełnił służbę w czasie trwania zabawy na świeżym powietrzu. O tym, że były to zabawy wesołe i żywe, a czasem nawet za żywe, świadczy fakt, że oprócz dwóch porządkowych wyznaczano też „czterech policjantów”, no i od czasu do czasu po wycieczkach i balach w protokołach znajdujemy uwagi: „Za niemoralne uczynki został wykluczony ze spółki większością głosów N.N. i do 8 dni mundur ma oddać”.

Bawiono się różnie — oprócz popularnych kregli była jeszcze licytacja (można było kupić nawet prosiaka), koło szczęścia oraz mniej dziś znane gry, jak „chłop” (prawdopodobnie rzucanie piłkami w otwór na twarzy tekturowego chłopca), „cylinder”, „ciekunga”. Była także strzelnica — w 1906 r. przeznaczono na strzelanie aż 3 kg prochu.

Impreza, która przynosiła większy dochód, był bal — odbywał się zawsze w karnawale. Początkowo wszyscy, prócz komitetu organizacyjnego i pełniących służbę, musieli płacić wstępne, ale od 1910 roku uchwalono, że wszyscy strażacy (ale tylko dziegiełowscy, tych z okolicznych straży to nie dotyczyło) zwolnieni są od wstępnego.

Dużo by można jeszcze pisać, przeglądając te stare karty, jeszcze chyba więcej, gdyby mogły opowiedzieć to, co widziały i słyszały, a czego na nich nie zapisano. Ważne jest, by spoza tych pożółkłych już dzisiaj kart widzieć dzielnych ludzi, którzy postanowili stanąć w obronie cudzego mienia i życia, ludzi zwykłych, z właściwymi sobie wadami i zaletami, którzy tym bardziej są nam dziś bliżsi.



## Przedstawiamy:

Z OKAZJI MAJOWYCH, TRADYCYJNYCH „DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY” PRZEDSTAWIAMY SYLWETKI DŁUGOLETNIICH I OFIARNYCH PRACOWNIKÓW I DZIAŁACZY KULTURALNO-OSWIATOWYCH, POŚWIECAJĄCYCH SVOJE DOŚWIADCZENIE, SIŁY I CZAS DLA ROZWOJU ŻYCIA KULTURALNO-OSWIATOWEGO W POWIECIE CIESZYŃSKIM.



**JÓZEF CICHY** — kierownik Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki Oddziału w Cieszyńsku, wieloletni i mocno zaangażowany na różnych odcinkach życia społeczno-politycznego i kulturalno-oswiatowego działacz. Jest aktywnym członkiem władz różnych organizacji społeczno-kulturalnych, m. in. od prawie 20 lat członkiem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w którym przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza Zarządu Pow. w Bielsku-Białej. Jest także członkiem Prezydium Zarz. Pow. TPPR w Cieszyńsku oraz członkiem Zespołu do Spraw Klubów przy KP PZPR. W pracy zawodowej wielką wagę przywiązuje do rozwoju różnych form działalności kulturalno-oswiatowej przede wszystkim w wiejskich placówkach „Ruchu”, dzięki czemu w naszym powiecie mamy tak wiele dobrze urządzonej placówek ruchowych, mogących się pochwycić wybitnymi osiągnięciami nawet w skali wojewódzkiej.



**HELENA KUBALA** — bibliotekarka w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Skoczowie od 1965 r., a od 1969 r. jej kierowniczka. W pracy zawodowej sumienna i obowiązkowa, wykazująca wiele inicjatyw i ofiarności w upowszechnianiu czytelnictwa w środowisku skoczowskim. Pod jej kierownictwem Miejska Biblioteka Publiczna poważnie się rozwinęła, została odnowiona i wyposażona w nowy sprzęt, wzbogacił się znacznie księgozbiór, podwoiła się ilość czytelników i wypożyczeń. W ostatnich latach wzrosła rola kulturalno-oswiatowa skoczowskiej biblioteki, można powiedzieć — jednej z najlepszych w powiecie cieszyńskim. Organizuje się tu wiele ciekawych i wartościowych imprez kulturalno-oswiatowych, m. in. wystawy, konkursy i spotkania. We wszystkim tym przejawia się wysokie społeczne zaangażowanie Heleny Kubali, jednej z najlepszych bibliotekarek na naszym terenie.



**BASZTA K-3 WALCZY** — A. Woszczyk. Powstanie warszawskie należy do tych wydarzeń historii najnowszej, które ze względu na znaczenie, jak i tragizm przebiegu, wciąż jeszcze mimo upływu lat absorbuje uwagę społeczeństwa. O tych wszystkich wydarzeniach pisze Antoni Woszczyk w sposób bezpośredni, przedstawiając z dużą plastycznością obraz działań, w których brał udział. To opowieść o dziejach kompanii „K-3” — ujmując w krótkim tomie narrację, barwnością scen, a zarazem rzetelnością dokumentarną. Włodzkie, cena zł 40.

**ZBIENIE DO WSPÓŁCZESNOŚCI** — J. Górski. Zamieszczono w publikacji szkice autora z lat 1956-1972. Większość tekstów poświęcona jest polskiej współczesności. PWN, cena zł 28.

**ŚWIAT KSIĘCIA PROMIENISTEGO** — I. Morris. Książka wybitnego japońskiego „Świata Księcia Promienistego” maluje obraz Japonii średniowiecznej. Dzieło jest rekonstrukcją obrazu rzeczywistości sprzed tysiąca lat, dokonana na podstawie dokumentu literackiego, arcydzieła literatury japońskiej „Opowieści o księciu Genji”. PIW, cena zł 70.

### Niech się stanie radość

Stara żakowska tradycja ożyła i tym razem, i zawiadnęła w dniach 5-6 maja terenem Filii, a częściowo także nadolziańskim grodem. Tegoroczne „Cieszyńskie” przebiegało bowiem pod znakiem ogólnej zabawy i powszechnej radości. Motywem przewodnim igrow był studencki ślub żaczka-chudźny z sympatyczną herod-babą, która musiała dzielnie sobie poczynać z rozlicznymi konkurentami, zaimponować swojemu „pańszczyźnianemu” zaciągającemu do małżeńskiego kielicha.

Wszystkie imprezy juvenalio-we były jak gdyby jednym długim ciągiem zabawy weselnej. Zabawiano się więc imprezami sportowymi, urządzano barwne korowody, mordowano do kresu wytrzymałości nogi w nocnym szaleństwie karnawałowym. Nic też dziwnego, że w turnieju z pracownikami CFMINE żaczekowie zostali słomnie pokonani.

Z obserwacji wynika, że społeczeństwo cieszyńskie z sympatią śledziło poczynania braci studenckiej, a niejednokrotnie bawiło się razem z nią, np. w „Centralnej” czy innych lokalach gastronomicznych. Nie można również pominąć aktywnego udziału samego Rektora Chlebowczyka, którego „drogie” uczestnictwo wyraziło się między innymi w fundacji tradycyjnych napitków na ucztę weselną.

Żeby nie było za dobrze, wspomnijmy, że impreza była nie bez mankamentów. Dali o sobie znać trudności radiodiffuzyjne, widoczne były niedociągnięcia programów artystycznych. Także ilościowo szczerze grono studentów biorących udział w korowodach nie mogło swoją nietęgą masą wywołać bardziej imponujących wrażeń. Są to sprawy, o których trzeba będzie pamiętać w przyszłości.

## Trzy oblicza studenckiej wiosny

### Niech przemówi muzyka i słowo

Okazuje się, że to również zwyczaj, aczkolwiek jego początki sięgają zaledwie ubiegłego roku. II Koncert Muzyki i Słowa przygotowali cieszyńscy studenci z myślą o Roku Nauki Polskiej i z chęcią ukazania wychowawczej roli sztuki w procesie historycznego kształtowania postawy narodowej Polaków.

Sala teatralna zgromadziła względnie dużo, jak na taką imprezę, widzów i słuchaczy. Przybył nawet Rektor Uniwersytetu Śląskiego — prof. dr Henryk Rechowicz.

W czasie niespełna dwugodzinnego programu zaprezentowano szereg wybitnych dzieł muzycznych, posiadających trwałe wartości w kulturze polskiej, m.in. Moniuszki, Kurpińskiego, Michałowskiego, Chopina, Wieniawskiego, Kalety, Gajdosa i Bogusławskiego, a z poezji — Szymborskiej, Jastruna, Tuwima i Nowaka.

Występ był bardzo różnorodny pod względem formalnym. Mieścił w sobie produkcję zespołową i indywidualną, fortepianową i skrzypcową; była także trąbka. Oczywiście nad całością dominował chór akademicki, który, jak gdyby kłamał, spinał strukturę koncertu.

Zycielne przyjęcie ze strony odbiorców, z jakim spotkali się studenci, daje gwarancję, że w roku przyszłym uświetnią oni

jeszcze pełniej swoje artystyczne możliwości, a i że poziom wykonawstwa — już dziś wcale niezły — jeszcze bardziej się podniesie.

### Niech no tylko zakwilią kasztany

I zakwiliły. Wczesnym rankiem 10 maja przywitały maturzystów, zmierzających do sal egzaminacyjnych, a i studentom nie dadzą teraz spokoju. Będą przypominały, że czas sesji zbliża się nieuchronnie.

Już dzisiaj widać wzmagający się ruch. Tym razem nie rozrywkowy czy artystyczny, ale mizolny, naukowy ruch. Część żaczków już zaczyna próbę zdawania egzaminów w terminie zerowym, większość porządkuje notatki, uzupełnia ćwiczenia, gorączkowo poszukuje materiałów do pedagogiki, psychologii, historii, nauki o literaturze. Nawet skrzypceczki z instrumentu duchowej rozkoszy stają się przedmiotem mizolnego pilowania, służącym nie do popisu, ale do przygotowania rygorami egzaminacyjnymi przewidzianych utworów.

Tak to twarda rzeczywistość przywołuje niedawno jeszcze bez trosk i rozabawionych studentów do podstawowych obowiązków: dyscypliny umysłowej, pracy i rozliczenia się z jej efektów. (kg)

## Tak w Chybiu bywało

W przeddzień Święta Majowego odbyła się w Chybiu z inicjatywy zespołu miejscowych działaczy wielka impreza widowiskowo-folklorystyczna, połączona z obzędem weselnym.

Główną jej częścią była „starowiejska zabawa” w gospodzie GS „Smakosz”, gdzie miały miejsce dalsze ceremonie weselne z udziałem ponad 50-osobowego zespołu gości i goźdźników, którzy wystąpili w regionalnych strojach. Przygrywała kapela ludowa, a przyspiewywali druzhowie i druhnny, starostowie oraz przygodni goście.

Do stołów, suto zastawionych, podawała obsługa w regionalnych strojach, przy czym kuchnia utrzymana była w dawnym stylu. Obok więc krupnioków, ciast pieczonych wzorem chybińskich prababek, była kapusta po cieszyńsku i żurek, którym raczyli się kiedyś mieszkańcy Żabiego Kraju, a który wszedł na stałe do jadłospisu „Smakosza”.

Na tę niezwykłą imprezę zjawili się zaproszeni goście z Warszawy, Katowic, Cieszyńska, reprezentujący władze spółdzielcze pionu centralnego i wojewódzkiego. Jak nas bowiem zapewniał dyrektor Biura Obsługi Techniki Gastronomicznej CRS, Wacław Owczarek, oraz prezes WZGS z Katowic, Oskar Szkatuła, chybińskie doświadczenia (były już dotychczas cztery takie zabawy starowiejskie) powinny znaleźć naśladowców tak-

że w innych regionach kraju, gdzie treści folklorystyczne zostały już przytłumione przez natłok elementów współczesności. Okazuje się, że można krzawić ten folklor nawet w izbie gospody. Potrzebny jest tylko zapal mieszkańców danej wsi, organizatorski pomysłu kierownictwa placówki gastronomicznej i zgodne współdziałanie władzy gminnej. Zdaje się, że w Chybiu wszystkie te elementy zostały odpowiednio zestrojone i dlatego można mówić o imprezie w pełni udanej, którą zobaczymy jeszcze w telewizji, usłyszymy w radio i podziwiać będziemy mogli na filmie.

Trudno byłoby wymienić tych wszystkich, którzy swą pracą przyczynili się do jej powodze-

nia. Wiele wniosły niewiasty z Koła Gospodyń Wiejskich, z prezesa Anną Fober. Gminna Spółdzielnia przy osobistym zaangażowaniu się prezesa E. Janika, kierownik „Smakosza”, Mieczysław Matusiak a także Otylia Pisarek, która przygotowała część folklorystyczno-obradową i wreszcie Jan — Mikołajczyk, znany rolnik, który zmobilizował dwudziestu właścicieli „kolas” do udziału w imprezie.

Jak zapewniali gospodarze Chybia, zabawa ta jest jakimś wstępem do ożywienia treści folklorystycznych całego Żabiego Kraju. Projektuje się bowiem, może jeszcze w jesieni, powtórzyć imprezę, przydając jej nowych elementów starodawności. (x)



Młoda para. • E. Krzyżonek

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**METALOWIEC** — nr 8 (568) zamieszcza obszerny artykuł pt. „Dzido najmłodszego”, poświęcony w całości sekcji dzido przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku. Artykuł omawia działalność i osiągnięcia sekcji z okazji obchodzonego w tych dniach jubileuszu trzylecia działalności. Informacja jest ilustrowana zdjęciami z treningów i turniejów. (kar)

**SPRIS PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNY** Polskiej Agencji Interpress w 15 numerze zamieścił artykuł redaktora Ładusza Barskiego pt. „Wysoka jakość i niezawodność”, poświęcony silnikom elektrycznym produkowanym przez FM i NE w Cieszyńsku.

Autor bardzo obszernie opisał produkcję silników elektrycznych dla potrzeb górnictwa, przemysłu chemicznego, stoczniowego i budowlanego. Barski kończy swój artykuł stwierdzeniem, że znowu cieszyński ma swoją dobrą markę na zagranicznych rynkach zbytu. Oznacza to wysoką jakość i niezawodność eksploatacji. (kar)

**WIADOMOŚCI POLONIJNE**, organ Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w

Warszawie, zamieszcza informację na temat podjętej przez naszą redakcję inicjatywy drukowania materiałów, dotyczących życia i działalności Cieszyńskaków rozsianych po świecie.

Akcja spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony Towarzystwa, pozostaje bowiem w określonym związku z ogólną tendencją tej organizacji, której celem jest coraz ściślej wiązanie wielomilionowych rzesz polonijnych ze „Starym Krajem”. (x)

**GAZETA HANDLOWA** w numerze 19 (z dnia 13 bm.) zamieszcza obszerny artykuł Zygmunta Kazińskiego pt. „Nad Olzą przed sezonem”, dotyczący przygotowania cieszyńskiej gastronomii do zbliżającego się sezonu letniego. Pismo pozytywnie ocenia pracę związaną z przygotowaniem bazy gastronomicznej w mieście nad Olzą do tegorocznego sezonu turystycznego, przytaczając wiele danych, mówiących o zapobiegliwości kierownictwa i aktywności społecznego zakładu gastronomicznego. Autor przytacza też szereg trudności, z którymi gastronomia boryka się już od kilku lat. (sc)

### ZAPISKI



#### WYKŁAD PTH

Do obchodów związanych z 500 rocznicą urodzin Mikołaja KOPERNIKA włączył się także cieszyński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, który w czwartek, dnia 25 maja br. o godz. 16.30 organizuje w Domu Kultury w Cieszyńsku zebranie, na którym referat pt. „Mikołaj Kopernik — człowiek i uczonego polskiego Odrodzenia” wygłosi dr Edward PATKOWSKI, pracownik naukowy Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego i przewodniczący Komisji Odczytowej Zarządu Gł. PTH w Warszawie.

#### WYSTAWA KOPERNIKOWSKA

W Domu Kultury FSM „Kuźnik” w Ustroniu otwarto w niedzielę, dnia 6 maja br. interesującą wystawę różnych publikacji, poświęconych wybitnemu polskiemu astronomowi — Mikołajowi Kopernikowi. (z)

#### WSPANIAŁY KONCERT ZESPOŁU „GRANICA”

Z okazji 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz 28 rocznicy utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza wystąpił w dniu 11 maja br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńsku Centralny Zespół WOP „GRANICA”. W programie zatytułowanym „Spocznij — wolno marzyć” brało udział kilkadziesiąt instrumentalistów, wokalistów i tancerzy, wzbudzając szczerze i gorące uznanie i podziw. Koncert ten był jednym z najlepszych, jakie mieliśmy możliwość oglądać w ostatnim czasie w wykonaniu tego typu zespołów. (z)

#### CIEKAWY IMPREZY W DOMU KULTURY

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w cieszyńskim Domu Kultury odbędzie się w najbliższym czasie szereg wartościowych imprez kulturalno-oswiatowych i artystycznych.

We czwartek, 17 maja br., o godz. 18, w salce klubowo-wystawowej mgr Kazimierz GOŁĘBOWSKI wygłosi odczyt pt. „Polski dramat współczesny”; w sobotę, dnia 19 maja br., o godz. 19 odbędzie się program rozrywkowy pt. „Kabaret — Operetka”, na którym artyści OPERETKI ŚLĄSKIEJ wykonają m. in. utwory ze znanych operetek „Baron Cygański”, „Hrabina Mariaca” i „Wesoła wdówka”, zaś w dniach od 20 maja do 10 czerwca br. czynna będzie wystawa pt. „Książka w oczach dziecka”.



#### Odnaczenia dla ZG PZKO

W Ostrawie odbyło się plenarne posiedzenie okręgowego Zarządu Związków Zawodowych Pracowników Sztuki, Kultury i Organizacji Społecznych. W części oficjalnej spotkania siedmiu najlepszych instytucjom okręgu północnomorawskiego wręczono wysokie odznaczenia państwowe i związkowe.

Rząd Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Centralna Rada Związków Zawodowych przyznały tytuł „Kolektywowi VIII Kongresu Związków Zawodowych” m. in. organizacji zakładowej Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszyńsku. (JO)

#### „Moja Ojczyzna”

W Nowym Dworze koło Opawy otwarto wystawę pt. „Moja Ojczyzna”. W uroczystym otwarciu ekspozycji młodych malarzy i grafików polskich wzięli udział konsul generalny PRL w Ostrawie, mgr inż. Władysław HERMAN oraz przedstawiciele okręgowych i miejscowych władz.

Wymownym akcentem spotkania było wspólne zasadzenie „drzewka przyjaźni” przez konsula generalnego i J. FOJTIKOWA, przewodniczącą Wydziału Kultury ORN. (JO)

#### Informator Czeskiego Cieszyńska

Ostatnio ukazał się pierwszy numer „Miejscowego Informatora” obywateli Czeskiego Cieszyńska, wydawanego przez tamtejszą Radę Narodową. Zawiera on krótkie artykuły, dotyczące zarówno współczesnego życia w tym mieście, programy różnych imprez kulturalnych oraz wykaz jubilatów — najstarszych mieszkańców Czeskiego Cieszyńska. Informator wydawany jest w języku czeskim, a jedynie tytuł jest w języku czeskim i polskim. W publikacji znajduje się krótki artykuł o PZKO. (z)

na której eksponowane będą prace dzieci — członków Koła Plastycznego, prowadzonego przez Karola PRYMUSA. Na wystawie tej eksponowane będą również prace, które zostaną wystawione na światową wystawę dziecięcej twórczości plastycznej, organizowaną przez Federację Esperantystów we Francji z okazji obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. (z)

#### BIBLIOTEKI W POWIECIE

W naszym powiecie, znanym z rozwiniętego czytelnictwa, mamy obecnie 4 biblioteki miejskie, 7 bibliotek gminnych, 15 filii bibliotecznych oraz 47 punktów bibliotecznych, które dysponują łącznie księgozbiorem liczącym 196.863 tomy, wykorzystywanych przez 19.875 czytelników.

Liczba wypożyczeń rocznie wynosi prawie 341 tys. Rolę ośrodka instrukcyjno-metodycznego dla terenowych placówek bibliotecznych pełni Powiatowa Biblioteka Publiczna w Cieszyńsku. (z)

#### JUBILEUSZOWE WYDAWNICTWO „TERMIKI”

Fabryka Sprzętu Elektroprzemysłowego „Termika”, obchodząca w roku bieżącym jubileusz 70-lecia, wydała z tej okazji okolicznościową publikację. Zawiera ona zwięzłą historię zakładu do 1945 r., szczegółowy opis jego powojennego rozwoju oraz omówienie działalności produkcyjnej i procesów technologicznych w „Terminie”.

Wiele miejsca w publikacji poświęcono też aktualności społecznej, różnym organizacjom działającym w zakładzie, jak również produkującym pracownikom fabryki.

Publikacja wydana w ilości 1000 egzemplarzy stanowi piękny i wartościowy pamiątkę jubileuszową oraz rzeczowy przyczynek do rozwoju przemysłu w naszym mieście. (z)

#### WYSTĘP W STRUMIENIU

Dwudziestoosobowa orkiestra dęta Technikum Budowlanego kierowana przez mgr Stanisława DROZDOWICZA, organizuje nie tylko koncerty szkolne, ale wyjeżdża także do różnych okolicznych miejscowości.

Do tradycji już należy udział orkiestry w imprezach pierwszomajowych w Strumieniu. Ostatni występ spotkał się tu z gorącym przyjęciem słuchaczy. (x)



Dnia 18 maja br. gościł bieżniem w „Naszym Kąciku” dr Romana KORBUTA, który omówił zdołowe współczesne chłurugi. Początek — jak zwykle — o godzinie 18. (x)

#### „Bystrzyczanin”

To tytuł periodyku bystrzyckiego, którego wydaniu patronują: MRN i Front Narodowy. Pismo to zyskało sobie wśród czytelników opinie ciekawego, lokalnego informatora.

W ostatnim numerze, poświęconym pierwszomajowemu świętu pracy i 500-leciu Bystrzycy, znalazły się interesujące notatki i artykuły miejscowych działaczy, a także członków Sekcji Literackiej PZKO. (JO)

#### W rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika

Gimnazjum w Czeskim Cieszyńsku wspólnie z PZS „Hutnik” przygotowało w sali teatralnej Domu Kultury WSRP w Trzynie montaż słowno-muzyczny, poświęcony pamięci wielkiego, polskiego astronoma. Złożyły się nań: sztuka M. Mikulaj „Rzecz o Koperniku”, w wykonaniu uczniów Gimnazjum, i występy chórów PZS „Hutnik”. W repertuarze znalazły się m. in. utwory M. Górnika, W. A. Mozarta, J. S. Bacha i polskich Anonimów z XVII i XVIII wieku. Na szczególną uwagę zasługiwała kompozycja M. WOŹNĘ-GO pt. „Oda do Kopernika”. (JO)

#### Na rzecz Inwestycji publicznych

Miejscowe Koła Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego powiatu fryderko - miśteckiego zobowiązały się społecznie pracować w tym roku 50 035 godzin przede wszystkim przy budowie świetlic. (JO)

#### Jubileusz „Górnika”

28 kwietnia b. roku odbył się w Karwinie wielki koncert jubileuszowy „Górnika”. Już dwadzieścia lat minęło od momentu, kiedy w Zarządzie Powiatowym PZKO w Karwinie rozdziela się myśl utworzenia zespołu. Pierwszy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Górnika” odbył się w 1953 r. w Jablonkowie. Spośród najbardziej zasłużonych działaczy „Górnika” wymienić należy przede wszystkim kierownika artystycznego zespołu, jednego z jego inicjatorów, Eugeniusza FIERLE. (JO)







1. *Journal of the American Medical Association*, 1977; 237: 1001-1002.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 21 (886) • 27 MAJA 1973 R. • ROK XIX

## Poradnia przedmałżeńska w Cieszynie

**Towarzystwo Planowania Rodziny** uruchamia z dniem 1 czerwca br. **Poradnię Przedmałżeńską** w Cieszynie. Będzie ona czynna dwa razy w tygodniu (wtorki i piątki) od godz. 15 do 19 w lokalu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Cieszynie przy ulicy Garnarskiej.

Poradę udzielać będą psycholog mgr Halina Kuchta i lek. med. Ireneusz Gępk. Towarzystwo Planowania Rodziny, które sprawuje opiekę nad Poradnią Przedmałżeńską, wystąpiło już odpowiednio pismem do wszystkich Urzędów Stanu Cywilnego w powiecie, aby kierowały zainteresowane osoby do cieszyńskiej placówki.

Poradnia ta cieszyć się będzie na pewno wielkim powodzeniem wśród tych, którzy pragną w najbliższej przyszłości zawrzeć związek małżeński. (cz)

## ESTRADA przy kawie

Taki tytuł nosić będzie cykliczna impreza Cieszyńskiego Domu Kultury, która zaainaugurowana zostanie w najbliższy piątek, dnia 25 maja, o godz. 18.00.

Tym razem współorganizatorem spotkania przy „pół czarnej” jest zespół redakcyjny naszego pisma, który — z jednej strony — będzie chciał wysłuchać opinii Czytelników na temat GŁOSU, z drugiej zaś — powiedzieć nieco o swojej pracy.

Dom Kultury zapewnia wszelkie, iż nie zabraknie o-prócz tego okazji do rozrywki. Stąd w programie m. in.:

- występy kabaretu „Chochlik”
  - liczne mini-konkursy
  - wspólna zabawa w redagowanie gazety.
- Nie potrzebujemy chyba dodawać, że impreza organizowana jest w ramach tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Zapraszamy.

## Goście z NRD zwiedzili

### „Termikę” i „Polvid”

We wtorek, dnia 15 maja br., bawili w Cieszynie dr Joachim Niemann — członek Sekretariatu KW SED i przewodniczący Rady Gospodarczej WRN w Halle oraz Wolfgang Hanke — kierownik Wydz. Przemysłu i Handlu KW SED w Halle.

Podczas pobytu w naszym mieście goście z NRD zwiedzili m. in. „Termikę” i „Polvid”, odbyli rozmowy z przedstawicielami kierownictwa tych zakładów, których tematem była wymiana doświadczeń oraz współpraca tych zakładów z bractwami podobnymi zakładami w NRD. (z)

## Przygotowania do „zielonych żniw”

Sprężająca aura pozwoliła rolnikom naszego powiatu na sprawne i szybkie ukończenie siewów zbóż buraków, bobiku i mniszki pastewnej.

Dobiega końca także sadzenie ziemniaków, pod uprawę których przeznaczono 4200 ha. W 60 procentach zrealizowano siew kukurydzy, pod uprawę której wydzielono 403 ha.

O ile pogoda dopisze, to z końcem maja, rozpocznie się „zielone żniwo”. Apeluje się do rolników, aby wcześniej przystąpili do koszenia.

Jak nas poinformowano w PZPR, kółka rolnicze i młodzieżowe bazy maszynowe już przylatują zamówienia na koszenie traw, kombajnowanie zbóż i młócenie. (cz)

## Wykorzystanie środków produkcji tematem Plenum KP PZPR

**Z** udziałem wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Katowicach Ryszarda LENKA, obradowało w dniu 18 bm. Plenum Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone zwiększeniu efektywności środków produkcji na drodze modernizacji parku maszynowego.

Jak stwierdził, otwierając posiedzenie, I sekretarz KP Partii Jan Chodura, prętem naszego powiatu legitymuje się dobrymi wynikami. W latach 1971 — 1972 przyrost produkcji kształtował się na poziomie ok. 12 proc., pozytywnie efekty uzyskali także w zakresie sprzedaży produkcji i usług. Nastąpiły również korzystne zmiany strukturalne, zwiększył się m.in. udział wyrobów dostarczanych na zaspokajanie potrzeb rynku wewnętrznego, a także na rynek zagraniczny. W tym ostatnim zakresie najwyższy udział mają takie zakłady, jak Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, „Farbolak”, FACH, „Juwenia”, „Polvid”, Skoczowskie Zakłady Wyrobów Filcowych i in.

Posytnym zjawiskiem jest fakt, że ok. 80 proc. przyrostu produkcji uzyskali na drodze wzrostu wydajności pracy, że nastąpiła stabilizacja na rynku płacowym. Te i inne korzystne tendencje uległy pogłębieniu w 4 pierwszych miesiącach br., do czego przyczyniła się m. in. realizacja zobowiązań podjętych w ramach akcji 30 mld.

Referat Egzekutywy KP na temat, który podjęło Plenum, wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego Zbigniew Krajewski (omówienie zamieszczamy na str. 3). Wypowiadał się również na ten temat: Leszek Łabaj, Stanisław Ziętek, Jan Nogawczyk, Jan Podżorski, Józef Wiech, Tadeusz Gandel, Karol Molinek, Ryszard Lenk, Władysław Żurek i Zbigniew Zbylut.

Zabrał również głos I sekretarz KP Jan Chodura, podsumowując m.in. znaczenie inwestycji modernizacyjnych, które charakteryzują się wysoką efektywnością, stwarzającą okazję wykorzystania zapasów, kadry i posiadanej już infrastruktury. O możliwościach w tym zakresie świadczy niski stosunkowo stopień zużycia budynków, zwłaszcza w przemyśle metalowym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## 18 znaków jakości i 17 medali dla wyrobów z „Olzy”

Tradycyjnie już z końcem maja obchodzi swoje święto pracownicy przemysłu spożywczego, a wśród nich blisko 600-osobowa załoga cieszyńskiej „Olzy”. Wyroby tej fabryki, która wchodzi w skład Śląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Siemianowicach Śląskich, znane są w kraju i za granicą. Szczególnym powodzeniem cieszą się cieszyńskie wafle, które najbardziej smakują Węgom, Amerykanom, Islandczykom, Szwedom i Arabom.

Na nie to „Olza” otrzymała aż 15 znaków jakości „I”. Trzy pozostałe znaki jakości przyznano cieszyńskim drażetkom.

Za swoje wyroby fabryka uzyskała 17 medali, w tym 9 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe. Specjalny medal otrzymała „Olza” za wafle „Prince Polo” na międzynarodowej wystawie branżowej krajów RWPG w Belgardzie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mieszkańcy trzech Państwowych Domów Dziecka w Cieszynie, Dzieciogotowie i Kończych Wielkich nie żyją w osamotnieniu. Pamiętają o nich na co dzień instytucje, zakłady pracy i organizacje. Niedawno pisaliśmy o fundowaniu przez nie księżeczek mieszkaniowych. Obecnie, na niepełna miesiąc przed wakacjami, wspomnieli o tych, którzy organizują dla sierot wyjazdy nad morze i w góry.

Najczęściej przychodzi z pomocą dzieciom z PDD w Cieszynie górnicy z kopalni „Jan-kowice”. Co roku przeznaczają dla nich 10 miejsc na koloniach we własnym ośrodku nad morzem. Jak tylko aura sprzyja, wypożyczają bezpłatnie kopalniarzy autokar na wy-cieczki. I tak np. w niedzielę 20 maja prawie wszyscy mieszkańcy cieszyńskiego Domu Dziecka wyjechali autobusem w piękne Beskidy.

Dla tych samotnych dzieci kolonie fundują także cieszyńskie zakłady. „Rogorapid”

# SERDECZNE PRZYJĘCIE zespołu artystycznego z Donbasu



Powitanie radzieckich gości na rynku w Cieszynie.



Fragment występu zespołu tanecznego z Donbasu w Teatrze im. Adama Mickiewicza. ● Fot.: Janina Ciupek

**P** przed tygodniem gościliśmy w naszym mieście kilkudziesięcio osobową grupę uczestników przebywającego w województwie katowickim Pociągu Przyjaźni z Donbasu. W skład grupy wchodził zespół taneczny „Węgielek” z Pałacu Kultury im. Kujbyszewa w Doniecku — laureat tytułu „Zespół ludowy Ukrainy” z jego kierownikiem **Nikolajem Boldyriewem**, zespół wokalo-instrumentalny „Młode Głosy” z Pałacu Kultury „Iskra” w Żdanowie — laureat kilku festiwali USRR i ZSRR z jego kierownikiem, kompozytorem **Georgijem Sesjaszwinem**. Przybyli również do Cieszyna wybitni soliści: **Raisa Kolesnik** — solistka Opery i Baletu w Doniecku, laureatka tytułu Artystki Ludowa USRR, **Halina Niefiodowa** — solistka zespołu „Młode Głosy”, **Jurij Malinin** — inżynier w Kombinacie Chemicznym w Makiejówce, **Ryszard Zieliński** — kierownik Wydziału Wydobywczego w Kopalni im. Października w Makiejówce.

Po przybyciu do Cieszyna goście z Donbasu zostali przywitani na Rynku przez przedstawicieli miejscowych władz oraz organizacji społeczno-kulturalnych, po czym udali się pod Pomnik Wdzieczności Armii Radzieckiej, gdzie złożono wieńce i wianki kwiatów.

W godzinach popołudniowych artyści wystąpili w re-welacyjnym koncercie w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Dla licznie przybyłej do Teatru publiczności była to prawdziwa uczta artystyczna. Każdy punkt programu, każdy występ zespołu, tak taneczny, jak i wokalny, czy też popis solisty, przyjmowany był bardzo serdecznie przez widzów.

Trudno mówić, co się bardziej podobało, czy tańce wykonywane z wielkim temperamentem przez zespół taneczny czy też przez solistów lub „Młode Głosy” odśpiewane z wielką kulturą muzyczną liryczne piosenki ludowe i pieśni masowe.

Takiego koncertu na pewno jego uczestnicy dawno nie oglądali i długo nie zapomną.

Albowiem koncert radzieckich gości był nie tylko wspaniałą imprezą artystyczną — muzyczną. Miał on także charakter serdecznej i głębokiej manifestacji przyjaźni między narodami ZSRR i Polski.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Cieszynie — Jacek Daszkiewicz dekoruje Krzyżem Walecznych dr. Jana Zielińskiego. ● Fot.: Janina Ciupek

## Odnaczenia dla kombatantów

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” odbyło się w naszym terenie wiele okolicznościowych akademii i imprez, na których przypomniano udział Polaków w walce z okupantem niemieckim oraz ich wkład do zwycięstwa nad Niemcami. Podczas tych uroczystości wielu kombatantom II wojny światowej wręczono odznaczenia i medale bojowe.

Na okolicznościowej akademii członków Kola Miejskiego ZBoWiD w Cieszynie, która odbyła się dnia 10 maja br. w Domu Kultury, z okazji przewodniczącego Prez. MRN w Cieszynie — **Jacka Daszkiewicza** udekorował Krzyżem

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Walecznych dr. Jana Zielińskiego i Józefa Znamirskiego, zaś Medalem Zwycięstwa i Wolności: Teodora Musiela, Eugenii Niewińska, Teofila Nowaka, Mieczysława Pastora, Edwarda Pawlika, Karola Raszkę, Emilię Roman, Józefa Szczępczyka, Hermię Sztołera, Janinę Zwijas, Józefa Zająca i Stefana Zebroka. W ramach tej akademii wystąpił w części artystycznej zespół ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Cieszynie pod kierunkiem nauczycielki **M. Ramszowej**.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Narada redaktorów

Tematem kolejnego spotkania redaktorów naczelnych i sekretarzy redakcji pism lokalnych, zorganizowanego z inicjatywą Wydziału Propagandy KW PZPR w Katowicach przez Śląskie Wydawnictwo Prasowe i redakcję „Życia Cieszyńskiego”, były sprawy oświaty i szkolnictwa wyższego na łamach tygodników regionalnych.

Z problematyką tą zapoznali przedstawiciele środków masowego przekazu m. in.: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW partii **Rudolf Kostosz**, I sekretarz KMPP PZPR w Częstochowie **Włodzimierz Kosmal**, kierownik Wydziału Kultury tam-

tejszego Prezydium MRN **Włodzimierz Krawczyński**, rektorzy Politechniki Częstochowskiej i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej oraz redaktor naczelny „Gazety Częstochowskiej” **Rajmund Piersiak**.

Warto dodać, że bratnie piśmo z Częstochowy jest jedynym, które prowadzi comiesięczny dodatek kulturalny („Nad Wartą”).

W obradach, oprócz przedstawicieli KW PZPR i gospodarzy Ziemi Częstochowskiej, wziął udział dyrektor Śląskiego Wydawnictwa Prasowego mgr **Karol Szarowski** oraz członkowie kierownictwa piśma „Wieczór”. (r)

## Uznanie i szacunek dla ofiarnych strażaków

**P**ROGRAM tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpożarowej, które rozpoczęły się wczoraj i trwać będą do najbliższej niedzieli 27 maja, jest bogaty i urozmaicony. Już w sobotę 19 bm. we wszystkich ośrodkach naszego powiatu odbyły się capstrzyki i koncerty. Strażacy składali wieńce i wianki kwiatów pod pomnikami zwycięstwa, ofiar fašyzmu oraz na mogiłach żołnierzy polskich i radzieckich.

W niedzielę obchodziliśmy Dzień Strażaka. Z tej okazji

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Cieszyńscy strażacy podczas ćwiczeń. ● Fot.: P. Czupryna.

## Spotkanie z weteranami

Klub „Metalowiec” był w dniu 11 maja br. miejscem spotkania załogi Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie z uczestnikami historycznej krwawej manifestacji w Golezowie sprzed 40 lat.

Swoimi wspomnieniami dzielił się: **Paweł Berek**, **Karol Lipowczan** oraz **Karol Pytel**.

W uroczystym spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele kierownictwa partyjnego, administracyjnego i organizacji młodzieżowej. (kar)





Za chwilę popularne drążki i wale zostaną zapakowane do skrzynek i przetransportowane do magazynów. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## 18 znaków jakości i 17 medali

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Obecnie cieszyńskie zakłady są w trakcie modernizacji. Wprowadza się pełną mechanizację przy pakowaniu drążków i wale. Specjalne agregaty pozwolą na uruchomienie nowej produkcji — rurek walcowanych zwykłych i oblewanych, które będą pakowane w specjalne puszki metalowe. Ponadto zwiększy się produkcję walei o różnych kształtach i wielkościach.

Zaloga „Olzy”, składająca się w 83 proc. z kobiet, podjęła w tym roku cenne zobowiązania do Banku 30 miliardów o wartości 5,5 miliona złotych w pierwszym kwartale br. zrealizowano już 26 proc. tego zobowiązania.

W zakładzie pracuje 40-osobowy Oddział Pracy Socjalistycznej im. Emilii Plater, który kieruje brygadą zlikwidacji Marianna Drosd. Wchodzące w skład niego brygady posiadają złote odznaki BPS XX-lecia i XXV-lecia PRL. Obecnie oddział zgłosił się do konkursu organizowanego przez CRZZ, „Głos Pracy” i „Ekspres Wieczorny” pod hasłem „Stać nas na więcej i lepiej”. Oprócz tego mamy w „Olzie” 5 Brygad Pracy Socjalistycznej, a 20 pracowników bierze udział w współzawodnictwie wewnątrzzakładowym.

Piotr Nowak i Jacek Motyka znali się od dawna, gdyż urodzili się w tym samym domu. Piotr Nowak, który również był przelazem, Bogusław i Urszula, Najstarszy z „paczek” liczył 20, a najmłodszy 17 lat. W dniu 20. 10. 1972 r., w godzinach wieczornych, cała czwórka spacerowała ulicami swego rodzinnego miasta. Gdy się zastanawiali, co z sobą począć, doszli do przekonania, że mają bardzo niewygodny i niebezpieczny „wspólny” i powrócił do domu nie mając sensu. Należało więc postarać się o nocleg i to bezpłatny, gdyż nie dysponowali nadmiarem gotówki.

Początkowo myśleli o noclegu pod namiotami, lecz z uwagi na chłodne już noce, projekt ten odrzucili. Teraz inicjatywę przejął w swe ręce Piotr Nowak, który, mimo że kłócił zaledwie 18 lat, posiadał w tego rodzaju sprawach najwięcej doświadczenia. Po krótkim namyśle, przedsiębiorcy mieli dzielić się na dwie części: jeden z nich miał zająć się noclegiem, a drugi zająć się noclegiem. W tej sytuacji P. Nowak przesa-

Po przybyciu na miejsce trzech uczestników eskapady przegroźnie ukryli się w pobliskich krzakach, a ich przywódca poszedł spenetrować teren. Okazało się, że brama ogrodzenia i drzwi wejściowe budynku są zamknięte. W tej sytuacji P. Nowak przesa-

Dyrekcji, Radzie Zakładowej „Elektrometalu”, Zakładowi Kartoniarskiemu oraz krewnym, znajomym i sąsiadom, za okazane nam współczucie, za złożone wienie i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męta i Ojca

Adolfa Błahuta  
serdeczne podziękowanie składa  
RODZINA

Za okazane nam współczucie, za złożone wienie i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męta i Ojca

Romana Stankiewicz  
serdeczne podziękowanie składa  
RODZINA

Za okazane nam współczucie, za złożone wienie i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męta i Ojca

Alojzego Kozyry  
Zarządowi i byłym kolegom — współpracownikom ze Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik” w Cieszynie oraz krewnym, znajomym, sąsiadom serdeczne podziękowanie składają

ZONA I DZIECI

## Proporce dla załogi cieszyńskiego MZBM...

**W** DNIU 12 BM. ODBYŁA SIĘ W CIESZYNIE UROCYSTOŚĆ Z OKAZJI DZIA PRACOWNIKA GOSPODARKI KOMUNALNEJ, W KTORĘJ — OBOK ZAŁOGI MIEJSKIEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH — WZIELI TAKŻE UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELE WŁADZ Z I SEKRETARZEM KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR WACŁAWEM PIOTROWIAKIEM I Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM MRN JAKIEM DĄSKIEWICZEM.

Cieszyński MZBM powstał w roku 1951 i od tego czasu notuje na swoim koncie sporo sukcesów. W roku 1954 zorganizował własne wykonawstwo w zakresie remontów bieżących i konserwacji, tworząc ekipę remontową, która z czasem przekształcona została w wydzielony Zakład Remontowy. Jego zadania roczne wynoszą aktualnie 4.900 tys. zł.

Warto dodać, że w budynkach zarządzanych przez cieszyński MZBM mieszka ponad 11 tys. mieszkańców, czyli ok. 40 proc. ludności Cieszyna.

Dobre wyniki pracy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych znajdującego się w Cieszynie, o czym dowodem są m. in. wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzyzakładowym. W latach 1961–1967 cieszyńskie przedsiębiorstwo uzyskało pięciokrotnie I miejsce w skali krajowej, a od roku 1970 chlu-

bi się kolejno trzykrotnym zwycięzcą I miejsca w skali wojewódzkiej.

W związku z tym właśnie cieszyński MZBM zdobył na własność sztandar przechodni Prezydium WRN w Katowicach oraz Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

Podczas uroczystej akademii w dniu 12 bm. z-ca przewodniczącego Prez. MRN Jacek Dąskiewicz dokonał aktu dekoracji zasłużonych pracowników MZBM Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Wojevodztwa Katowickiego” otrzymał Franciszek Stoszek, srebrną mgr inż. Kazimierz Cinal, Aniela Pilorz i Paweł Cholewa, zaś odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej Zygmunta Duda i Henryk Olszar. Ponadto 7 członków załogi wyróżniono dyplomami za 10-letnią pracę w przedsiębiorstwie. (r)

## ...i PPWiK w Ustroniu

Tegoroczny „Dzień Pracownika Komunalnego” szczególnie uroczysto obchodzony był przez załogę Powiatowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z Ustronia. Powodów ku temu było kilka: 5-lecie istnienia przedsiębiorstwa, zajęcie I miejsca w krajowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu oraz zdobycie, po raz trzeci z rzędu, pierwszego miejsca w szlachetnej rywalizacji na szczeblu wojewódzkim.

Z tej okazji w sobotę, dnia 12 bm. w sali OSP w Wiśle zebrała się cała załoga najlepszego w kraju przedsiębiorstwa. Wzięli też w uroczystości udział m. in.: Zbigniew Krawczyk, sekretarz KP PZPR i mgr inż. Gabriel Szwiliński, zastępca przewodniczącego PRN.

Osiągnięcie najlepszych za rok ubiegły w skali krajowej wyników należy zawiązać przede wszystkim ponad 180-osobowej załodze, którą w dużej mierze reprezentują ludzie młodzi.

Z ważniejszych osiągnięć PPWiK należy wymienić sukcesywne rozszerzanie zaopatrzenia ludności wiejskiej w wodę, której dostawy zwiększyły się w ostatnich 4 latach o ponad 400 proc. Powinny być też wkrótce ukończone prace nad budową 20-milardowej, wyrażającej się w roku ubiegłym sumą 3.572 tys. zł.

Dużą troskę wykazuje zakład o załogę. Znaczenie poprawy się warunków pracy w rejonach Skoczów, Strumienu i Cieszyń, urządzono skromny ośrodek wypoczynkowy w Ustroniu Morskim itp.

Kilkunastu zasłużonych pracowników otrzymało odznaczenia resortowe i wojewódzkie. Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Wojevodztwa Katowickiego” otrzymali: Jan Michałek i Jan Nytra, „Pracownik Socjalistycznej Pracy”: Józef Szafarz, Emil Krzemepek, Helena Troskot, Emilia Czakon, Eryk Staroń i Władysław Szymik.

Złote odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Wojevodztwa Katowickiego” otrzymali: Czesław Banot i Alojzy Nowak, srebrne — Bogusław Bodurka, Roman Pludra i Mieczysław Waliński. Kilkunastu pracowników otrzymało dyplomy uznania za 5-letnią nieprzerwaną pracę w przedsiębiorstwie. (sc)

## ZMARŁ

mgr Wł. Wajdowicz

W Krakowie zmarł w wieku 89 lat wybitny pedagog mgr Władysław Wajdowicz, były wicelator szkół średnich okręgu krakowskiego i profesor gimnazjum cieszyńskiego z okresu przed pierwszą wojną światową i bezpośrednio po niej.

Jak wynika z zapisów kronikarskich, mgr Wajdowicz pełnił w Cieszynie obowiązki wykładowcy w latach 1910–1919, kiedy dał się poznać jako znakomity pedagog i znawca przedmiotów przyrodniczych. Był on autorem szeregu rozpraw, m. in. studium na temat obłąków psychologicznych u zwierząt. (x)

Pamiętaj! NAPRAWĘ SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO POWIERZAJ ZAWSZE FACHOWCOWI

w PLACÓWKACH ZURT-

ZURT dysponuje!

★ wysoko kwalifikowanymi technikami  
★ aparaturą kontrolno-pomiarową  
Naprawy wykonane odpłatnie w kwietniu, maju i czerwcu — premiiowane!

Premie

— TELEWIZOR KOLOROWY  
— 15 WYJAZDÓW Z ORBISEM DO MANGALII NAD MORZEM CZARNYM  
— 10 BEZPŁATNYCH ROCZNYCH GWARANCJI NA TELEWIZOR

Adresy placówek usługowych:  
CIESZYN, ul. Świerczewskiego 30, tel. 10-08  
STRUMIEN, ul. I Maja 235, tel. 204  
USTRON, ul. 22 Lipca 54, tel. 555  
WISŁA-CENTRUM 71, tel. 2741.

81kr

## PO PLENUM KP PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nowe obrabiarki należy instalować nie tylko wówczas — stwierdził I sekretarz KP — gdy istniejące są już kompletnie wyeksploatowane lub gdy zachodzi potrzeba uruchomienia odmiennej produkcji, lecz również wtedy, gdy jest to uzasadnione ekonomicznie, gdy nowa maszyna szybko się amortyzuje. Potrzebna jest wszakże w tym celu inwestycja, zaangażowanie załogi, organizacji partyjnych, a przede wszystkim administracji. Postęp techniczny, rozwój au-

tomatyzacji i mechanizacji stawia wyższe wymagania kadrowe, wymaga wyższych kwalifikacji, a przede wszystkim lepszej organizacji pracy.

Stąd rola organizacji partyjnych i samorządu robotniczego, by przełamywać istniejące bariery psychologiczne, by aktywizować wpływ na postawy ludzkie.

Na zakończenie obrad Plenum podjęło uchwałę, w której precyzyjnie zadania organizacji i instancji partyjnych w zakresie zwiększenia produktywności środków produkcyjnych w bieżącej pieciolate. (r)

## Odnaczenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W dniu 14 maja br. odbyło się w Prezydium MRN w Cieszynie spotkanie kombatantów II wojny światowej z przedstawicielami władz powiatowych i miejskich, w którym uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KP PZPR w Cieszynie: I sekretarz KP — Jan Chodura i przewodniczący Prez. PRN — Henryk Gorgosz, przewodniczący Prezydium MRN — Jan Kullg oraz przedstawiciele Pow. Sztabu Wojskowego — ppłk Stanisław Klekar i mjr Jan Mackiewicz. Podczas spotkania wręczone zostały również odznaczenia: Medal „Za udział w walkach o Berlin” otrzymali: Antoni Bulewicz, Józef Czaderna, Edward Gwizdow-

ski (pośmiertnie), Erwin Ignacy, Michał Kamiński, Stanisław Krawczyk, Józef Malejko, Władysław Piechocki, Kazimierz Stefaniński, Władysław Świątkiewicz, Henryk Szczępiński, Józef Uchyla i Michał Ulasiewicz. Medal brązowy „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymali: Józef Neter i Władysław Kwiatkowski, zaś Janusz Chwałkowski udekorowany został medalami: „Za Warszawę”, „Za Odrę, Nysę, Białą” i „Medalem Zwycięstwa i Wolności”.

Również w Brennej udekorowane ostatnio „Medalem Zwycięstwa i Wolności” byłych partyzantów. Otrzymał je: Zuzanna Rudzicka (córka Pawła), Zuzanna Rudzicka (córka Jana), Stefania Jaworska, Kazimierz Woźniak, Jan Wigłiz, Rudolf Holecka, Helena Kawlik, Gustaw Górniok, Stanisław Pierzchowski, Daniela Kłosko i Maria Kawlik. (sk)

## Uznanie i szacunek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na ten okres remizy strażackie przybrały odświętny wygląd. Zostaną one udekorowane, w szczególności, głównie młodzieży szkolnej. W tym czasie prowadzić się będzie także nasyłony werunek nowych członków OSP, przede wszystkim do pożarniczych drużyn młodzieżowych i żeńskich. Wzorem lat ubiegłych odbędą się również zbiórki uliczne, z których cały dochód przeznacza się na zakup niezbędnego sprzętu strażackiego.

Ostatnim akordem tegorocznych Dni Ochrony Przeciwpowodziowej będzie uroczyste otwarcie nowej remizy OSP w Jaworzynie. Na dzień 27 maja zjadą do tej wioski najlepsze jednostki z całego powiatu, aby uczestniczyć w tej pięknej i podniosłej uroczystości. Wielu budowniczych tego okazałego obiektu otrzyma odznaczenia i dyplomy.

Jaworzynską imprezę zakończy wielki festyn strażacki. Podobne zabawy odbędą się także w innych miejscowościach, podczas których występować będzie młodzież szkolna i harcerze.

Ochotnicze Straże Pożarne w naszym powiecie zrzeszają ponad 3800

członków. Prawie 2600 z nich jest czynnymi strażakami. 380 chłopców należy do drużyn młodzieżowych i harcerskich, a 150 członków do drużyn żeńskich.

Do najprężniejszych w tym zakresie należą jednostki w Ochabach, Skoczowie, Kończykach Wielkich, Chybiu (zakładowa), Rudniku, Kisielowie, Brennej i przy Sanatorium p/gruźliczym w Istebnej.

W okresie powojennym wybudowano w naszym powiecie w czynnym społecznym blisko 30 strażnic OSP. W najbliższym czasie nowe obiekty strażackie staną w Dąbrowie, Bażanowicach, Wiśle-Jaworku, Istebnej, Strumieniu i Kończykach Wielkich. Członkowie OSP wybudowali około 30 zbiorników przeciwpożarowych. Prawie wszystkie jednostki, a jest ich w powiecie 85 (w tym 16 zakładowych) są w pełni zmechanizowane.

Dlatego nie tylko w czasie trwania Dni Ochrony Przeciwpowodziowej, ale i na co dzień odwołamy się z szacunkiem do ludzi w srebrnych hełmach, którzy z takim poświęceniem bronią przed niebezpiecznymi żywiołami nasze domostwa i mienie społeczne. (cs)

## W CZYNIE SPOŁECZNYM

Członkowie Koła Łowickiego w Skoczowie oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 3 w Skoczowie, należąca do Koła Ligi Ochrony Przyrody, zasadziła ostatnio w ramach czynu 1-majowego 6 tysięcy drzewek na nie użytkach po byłych stawach w Pogórze o powierzchni około 1 ha. (z)

## PODSUMOWANIE

**WSPÓŁZAWODNICTWA**  
W Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy za ostatni okres. Wśród wydziałów podstawowych I miejsce uzyskał Wydział Górnictwa, II Wydział Mechaniczny (FN), III Wydział Słusarni i Aparatury (FM). W wydziałach pomocniczych najlep-

szym okazał się Wydział Gospodarki Narzędziowej przed Wydziałem Górnictwa, Energetyki i Kontroli Jakości.  
Wśród Brygad Pracy Socjalistycznej, pracujących w systemie akordowym, I miejsce zajęła BPS Anny Burlig, II — brygada Jana Koniecznego a III — Władysława Siekierki.

W systemie dniówkowym I miejsce zajęła BPS Jana Pileha przed BPS Jana Niemca i Marii Pytlarczy.

Współzawodnictwo brygad zaplecza technicznego zakończyło się zwycięstwem BPS mgr inż. Jerzego Głabka. We współzawodnictwie międzywydziałowym w zakresie bhp I miejsce zdobył Oddział w Górnictwie i Wydział Nawalajni, II — Wydział Słusarni i Aparatury oraz Wydział Elektronarzędzi, a III Wydział Transportu. (kar)

Spotkanie z PARAGRAFEM

„Złota młodzież”

dził ogrodzenie i przy pomocy zakrzywionego drutu otworzył okienko piwnicy. Drzwi odgrazające piwnicę od mieszkania były osłonięte — wystarczyło więc tylko wyjąć szybę i przejść do całego mieszkania stało otworem. Teraz, na dany przez Nowaka znak, reszta towarzystwa przedostała się na drogę do budynku. Nawet dla Urzulu przejście przez ogrodzenie i stosunkowo małe okienko piwnicy nie przedstawiało zbyt dużych trudności.

Z uwagi na późną porę, wszyscy postanowili zgodzić, że od razu położą się spać. Wprawdzie w pokoju znajdowały się tylko trzy łóżka, ale przy wzajemnym zrozumieniu, w harmonijnej zgodzie, wszyscy przespali w tych łóżkach do rana.

Po przebudzeniu się Bogusław poprosił o opuszczenie swoich przyjaciół, natomiast reszta towarzystwa wybiegła się do późnych godzin przedpołudniowych. Wreszcie odczuli, że są głodni i zaczęli myśleć o piwnicy i spłarni. Znaleźli grzech, jabłko, konfitury i kompoty. Jeden z bractwa zaczął gotować grochówkę, a drugi poszedł do miasta po pieczywo i inne wiktualie.

Gdy się posiliłi, znowu odczuli, że rozpięta ich nadmiar energii. Przenieśli z kuchni do pokoju radio-adaptora i zabawa rozpoczęła się na całego.

W pewnym momencie Piotr Nowak, bez najmniejszego powodu, zaczął demolować radio-adaptora, a gdy szło to nieskładnie, uderzył aparatem o podłogę, rozbijając go na drobne kawałki. Następnie przystąpił do rozbijania stół z kompotami i konfiturami oraz naczynia porcelanowe i innych urządzeń mieszkalnych. Pod koniec tej osobliwej zabawy, do demolowania mieszkania przystąpił również Jacek Motyka. Urszula starała się wprawdzie zapobiec niszczycielskiemu działaniu, lecz

jej perwersje okazały się bezskuteczne. Przed opuszczeniem zdemolowanego mieszkania wandalę wypisali po madka Ursulu na cudem ocalałym lustrze te znamienne słowa: dziękujemy za przyjemny pobyt — jeśli zgłoszisz o zdarzeniu milicji, spotka cię nieszczęście”.

Właściciel budynku nie przelaskł się jednak ostrzeżenia i dzięki temu sprawy obywatelskiego czynu zostali ujawnieni. Piotr Nowak i Jacek Motyka przeszukiwani jako podejrzani przynajmniej się do winy, usprawiedliwiając jednocześnie swoje niszczycielskie dzieło chęcią wyzycia się.

W trakcie postępowania karno-przygotowawczego okazano się, że Piotr Nowak w sierpniu ub. roku skradł na szkodę kapłańskiego w Wiśle A. Cz. zegarek wartości 600 zł, a w listopadzie tego samego roku włamał się do magazynu Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych — Grupy Robót w Skoczowie, skąd skradł 2 kożuchy oraz namiot o ogólnej wartości 9.180 zł.

W dniu 8. 3. br. nał bohaterowie stanęli przed Sądem Powiatowym w Cieszynie, z tym że Piotr Nowak i Jacek Motyka jako oskarżeni a Bogusław i Urszula jako świadkowie.

Sąd uznał winę obywateli i skazał Piotra Nowaka na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 3.500 zł grzywny, a Jacka Motykę na 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat czterech oraz 3.000 zł grzywny. Ponadto obydwa skazani zostali obciążeni kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

HENRYK ZALESKI

14.35 Wektory. 15.35 Młodni oczyma. 18.00 Dobranocka. 20.10 Ostatni lot Albatrosa. 22.00 Ballada o Berlingu.

Piątek, 25. V. 1973 r.

14.45 Piskworki. 15.25 Magazyn ABB. 15.40 Jaskółka. 17.35 Dobranocka. 18.05 Rewia. 19.30 Czy przeżyją rok 2000? 20.00 Uśmiechy. 20.50 Dobra dziewczyna.

Sobota, 26. V. 1973 r.

8.30 Kompas. 9.30 Piernikowy księż. 10.10 Metronom. 10.45 Uśmiechy. 11.45 TV Klub Młodych. 13.30 Program sportowy. 14.45 Młodzi, sport i społeczeństwo. 18.00 Dobranocka. 20.00 Świąteczna od Maksyma.

Niedziela, 27. V. 1973 r.

8.30 Bajkowa kuchnia. 9.05 Mój przyjaciel delfin. 9.30 Był sobie dwaj pisarze. 10.20 Magazyn rolniczy. 11.30 Niedzielny magazyn. 13.00 Międzynarodowe zawody motocyklowe. 21.40 Kultura 73. 22.05 Przy pół czarnej.

Poniedziałek, 28. V. 1973 r.

18.40 Zwierzęta wśród nas. 17.10 Spotkanie z życiem. 19.30 Zycie w mieście. 20.00 Smutek przyszłości. 21.35 Z programu Interwizji.

Wtorek, 22. V. 1973 r.

8.00 Na łacie. 9.30 Leśna gazeta. 10.00 Zanim wyjedziecie. 10.30 Wycieczka przestrzenna. 11.00 Album taneczny. 13.10 Przedsiębiorstwa oferują. 15.40 Rozmowy z mistrzami. 18.10 Łuk i tęcz. 20.00 Miłość. 22.40 Główna artystyczna.

Środa, 23. V. 1973 r.

9.00 Opowiem wam bajkę. 9.25 Wektory. 10.05 Kronika kamienica. 11.25 Przedsiębiorstwa oferują. 14.35 Prawa chemie. 15.20 Paki Warszawski. 15.20 To tylko gra. 18.00 Dobranocka. 18.15 Własność melodi. 19.30 Magazyn ekonomiczny. 20.00 Sztuka. 21.55 Program publicystyczny. 22.25 Muzyka. 23.05 Oświata medyczna.

Czwartek, 24. V. 1973 r.

9.05 Szkolenie ideologiczne. 9.45 Film. 11.15 Sztuka. 14.05 Argentyna.





## Serdeczne przyjęcie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Znalazło to wyraz zarówno w przemówieniu członka Egzekutywy KP PZPR w Cieszyńcu, przewodniczącego Zarz. Pow. TPRP — Bronisława Czumi, który w imieniu władz miejscowych i mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej witał gości, jak również w przemówieniu sekretarza Rejonowego Komitetu Partii m. Dońce — Niny Nikolajewny-Burienko.

Ta serdeczna przyjaźń znalazła też mocny wyraz w wspólnie wykonanej na scenie cieszyńskiego Teatru przez artystów z Donbasu i członków Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej piosence „Sza dziewczęta”. Na piosence bowiem dodać, że wianki kwiatów i olbrzymie koczki czerwonych goździków wnieśli na scenę członkowie naszego zespołu w takt poloneza. Nie brakło też tradycyjnego „Sto lat” — pieśń którą miłi goście.

Po koncercie odbyło się w sali „Pod Jeleniem” spotkanie uczestników Pociągu Przyjaźni z Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Jak w Teatrze gorąco przyjmowane były przez cieszyńskie społeczeństwo wyście gości, tak tu z kolei oni gorąco i serdecznie okaskiwali po szczególne punkty programu wykonywanego przez nasz zespół cieszyński. Niestety, w miłej i serdecznej atmosferze przebiegające spotkanie musiało się zakończyć, bo jeszcze tego dnia, no zaledwie kilkunastominutowy pobyt w Cieszyńcu nasi goście wrócili do Katowic, a następnego dnia wyśpili już w Sosnowcu.

## NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

**WOLNE RODNIKI** — L. Stolarczyk. Książka jest przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników nie berych specjalistami w dziedzinie chemii wolnych rodników i chemii radiacyjnej. WP. cena 21 zł.

Poza tym polecamy: Czeremcha pachnia gorzko — M. Szulecka, Włócznie, cena 21 zł; Motywy — K. Filipowicz, Włócznie, cena 21 zł; Opowiadania wybrane — T. Huty, Włócznie, cena 21 zł; Trzy opowiadania — J. Andrzejewski, PIW, cena 21 zł; Filka — M. Borkowicz, Iskry, cena 21 zł; Śmieć krajobraz — J. Kurek, Włócznie, cena 21 zł; Medytacje — J. Salomon, Włócznie, cena 21 zł; Wiersze — L. Herdegen, Włócznie, cena 21 zł; Małe poematy — S. Gołębowski, Włócznie, cena 21 zł; Uroczystości rodzinne — Z. Pruss, Włócznie, cena 21 zł; Warszawa Getto — W. Porębski, Włócznie, cena 21 zł; Kalendarz lubelski 1973, Włócznie, cena 21 zł; Choroby zakaźne wieku dziecięcego — H. Słomczyńska, PZW, cena 21 zł; Atlas geograficzny, PPWK, cena 21 zł; Statut PZPR — KiW, cena 21 zł.

**RÓŻNE CZYNNIKI** mają wpływ na tworzenie dochodu narodowego, ale, ogólnie rzecz biorąc, — przynajmniej jeśli o przemysł chodzi — decydują o nim nie tylko i nie tyle indywidualny wysiłek robotnika, ale kompleks spraw, które określamy nazwą społecznej wydajności pracy. Pracownik zatrudniony przy maszynie czy agregacie może bowiem wyprodukować, jak to powiada, ostatnie poky, ale jeśli będzie miał do dyspozycji maszynę — grata pamiętającego c. k. czasy, rezultat musi być i to nieuchronnie, mizerny.

Czym zatem dysponujemy, biorąc się za bary z tymi niełatwymi zadaniami, jakie postawił przed naszym przemysłem VI Zjazd Partii?

Na koniec ubiegłego roku potencjał wytwórczy naszego powiatu wyrażał się sumą 4,1 mld, z którego to potencjału gospodarka narodowa otrzymała wyroby wartości 6,97 mld zł. Innymi słowy, z każdego tysiąca środków trwałych dawaliśmy 1,675 zł. Czy to dużo, czy mało? Nietawo na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, pewnie jest wszakże, iż rewaluacyjnymi te wyniki nazwać trudno. Tym bardziej, że nawet u nas, w powiecie, pomijając już porównania z innymi regionami czy z zagranicą, obserwujemy się znaczne różnice, które rażąco świadczą o rozmiarach potencjalnych możliwości w tym zakresie.

O ile więc przyrost produktywności majątku trwałego wyniósł na przestrzeni ostatnich lat w takich zakładach jak „Juwenia”, Cementownia, „Gołczów”, PRMHW, FACH, Skoczowski Zakłady Wyrobów Węglanych, „Termika”, czy Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Renowego do 20 proc. o tyle np. Włókańskie Kamieniołomy Drogowe Skoczowskie Zakłady Wyrobów Filcowych, czy Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie nie legitymują się, praktycznie rzecz biorąc, żadnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Niska stosunkowo społeczna wydajność pracy jest w znacznej mierze wynikiem błędnej, ekstensywnej polityki inwestycyjnej w minionych latach, kiedy zbyt wiele środków pochłaniały nakłady na wzo-

**NAM DOBRZE** te trzy rodziny.

Pierwsza, matka owdowiała przed siedmioma laty. Najstarsza córka była wówczas na wyższej uczelni, średnia przygotowywała się do matury, a najmłodsza uczęszczała do trzeciej klasy w szkole podstawowej. Matka, robotnica pralni miejskiej, musiała sama podjąć trud utrzymania domu i wychowania dzieci. Nie mogła im poświęcić tyle czasu, ile by pragnęła, ale — chociaż kosztem wielu wyrzeczeń matki — dziewczęta zawsze czuły jej obecność, opiekę i starania. Dwie starsze wyszły już za mąż, mają dzieci, którym okazują tyle zrozumienia, ile im okazywała matka. Najmłodsza kończy technikum mechaniczne i wybiera się na studia.

Druga rodzina. Ojciec rzemieślnik, nieźle zarabiający. Żona po przyjęciu na świat dwóch synów zrezygnowała z pracy, całkowicie poświęcając się domowi. Starszy syn, spokojny, małomówny i nieśmiały, zawsze przynosił dobre stopnie również ze sprawowania; był oczkiem w głowie matki. Młodszy boleśnie to odczuwał, robił też wszystko na odwrót. W końcu matka rozpoznała nad nim wręcz „milicję” nadzór. Nie pomagały jednak ani groźby ani prośby. Chłopak, jak ironicznie mówiono w rodzinie, tak dokładnie przegrywał, że po dwa lata siedział w tej samej klasie. Dopiero już jako dorosły, pod wpływem uczucia do dziewczyny, zaczął doganiać życie.

Trzecia rodzina. Inteligencja. Matka nigdy nie zarobkowała, zajmując się synem. Ojciec, człowiek na poważnym stanowisku, nie miał czasu dla chłopaka. Ten zaś, skoro tylko osiągnął 21 rok życia, natychmiast się ożenił. Nawet nie ukończył szkoły średniej. Za namową żony dwukrotnie zapisywał się do liceum wieczorowego dla dorosłych i dwukrotnie, nie mając żadnych obowiązków poza pracą i nauką (małżeństwo jest bezdzietne), rezygnował. Ten wieczny licealista, któremu zawsze wszystko podtykał pod nos i nie pozwalano wypuszczać z rąk fartuska mamusi, nie wyrobił w sobie dość silnej woli, aby sięgnąć po coś ambitniejszego niż podrzędne stanowisko, ni to pracownika umysłowego, ni to fizycznego.

**P**RZYTOCZYŁAM te trzy przykłady, ponieważ wpływ zjawiska zawodowego kobiet na funkcje wychowawcze w rodzinie pasjonuje społeczeństwo od tak dawna, jak dawno pleć piękna uzyskała pełne prawo do nauki i zarobkowania. Dziś miliony kobiet pracują zawodowo, a stale wybuchają dyskusje na ten temat między zwolennikami i przeciwnikami pracy matek. Nie bez podstaw mówi się o trudnościach pogodzenia przez nie podwójnych obowiązków, a i niektóre z kobiet podejmują pracę tylko zmuszone do tego okolicznościami zyciowymi. Obowiązki zawodowe na pewno nie ułatwiają wychowywania dzieci, ale **CZY ISTNIEJE REGUŁA — DOWÓD, ŻE MATKA ZAJMUJĄCA SIĘ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTWEM Z ZASADY DOBRZE WYCHOWUJE, A DRUGA, ZAABSORBOWANA SPRAWAMI FABRYKI LUB BIURA, ZAWSZE ROBI TO GORZEJ?**

Badający te zagadnienia naukowcy z ograniczonymi reprezentują sprzeczne opinie. Jedni twierdzą, że nie-

szczenie samych obiektów, zbyt mało poświęcało się natomiast uwagi, co się w te mury lokuje. W efekcie mury i maszyny stanowią w naszym przemysle zaledwie 46 proc. wartości środków trwałych, podczas, gdy w wysoko rozwiniętych gospodarkach krajach udział ten sięga bądź nawet przekracza 70 proc.

Za tymi lakonicznymi cyframi kryje się problem o kapitalnym wprost znaczeniu, bardzo obciążający bowiem nasz dochód narodowy inwestycje, a w dodatku były to często inwestycje — jak się okazuje — anachroniczne już w samej koncepcji, przestarzałe w chwili położenia pierwszej linii na tablicy kreślarskiej. Ale dopiero jeśli dodać do tego znane „grzechy główne” wykonawstwa i dochodzenia do zaplanowanych mocy produkcyjnych, problem nabiera pełnej ostry.

Od utyskiwań wszakże, a nawet kontemplacji nad przyczynami istniejącego stanu rzeczy bogatsi się nie staniemy. Jedynym wyjściem jest przemysłowa, ale równocześnie przeprowadzana z całą energią, konstrukcja parku maszynowego. Przemawia za nią dodatkowy fakt, że w wielu przedsiębiorstwach, jak np. Fabryka Automatyki Chłodniczej, „Oita” Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, czy CESPA park maszynowy jest mocno przestarzały, wykorzystany, a więc bez jego wymiany nie może być mowy nie tylko o wzroście produkcji, lecz również o poprawie jej jakości, poprawie warunków pracy i bezpieczeństwa.

Wymienione zakłady nie stanowią zresztą wyjątku. Pomijając „sta ruszki” w rodzaju goleszowskiej Cementowni, mamy serię fabryk nowszych tylko „z metryki”. W Skoczowskich Zakładach Wyrobów Filcowych np. średni wiek maszyn podstawowych wynosi 35 lat, w zbudowanej po wojnie CESPIE 10 — 25, nawet w chłubińskiej się nowoczesnymi wyrobami „Juwenia” 60 proc. maszyn dożyło 10 — 25 lat.

Oczywiście nie są to fakty świeżo odkryte, ba! kierownictwa zakładów często obnoszą się ze swymi nadającymi się od dawna na złom maszynami, znajdując w ich wieku i stanie technicznym wygodny parawan, który może jakoby tłumaczyć



## NA DZIEŃ MATKI

# Ostoja rodziny

WANDA STRZAŁKOWSKA

które rodzaje prac zarobkowych umożliwiają matce rozszerzenie horyzontów myślowych i wobec tego lepiej spełnia ona swoje zadania wychowawcze. Są też zwolennicy poglądu, że matce zajętej zawodowo brakuje czasu na poświęcanie dziecku dostatecznej uwagi. Ani zarobkowanie matki, ani zajmowanie się jedynie domem nie wpływa na procesy wychowawcze — oto trzecia opinia.

Przed dwoma laty poddano badaniom 532 uczniów jednej ze szkół podstawowych. Wzięto pod uwagę trzy typy rodzin, w których matki pracowały na jedną zmianę, wielozmianowo lub nie zarabkowały. Okazało się, że najmniej niepowodzeń szkolnych miały dzieci z pierwszej kategorii rodzin (13,5 proc.), najwięcej z drugiej (25,3 proc.), a trzecia zajęła miejsce pośrednie (18,2 proc.).

Nie dowierzano tym wynikom i w rok później powtórzono badania. Tym razem na przykładzie 472 dziewcząt i 422 chłopców z 30 miast i osiedli przemysłowych woj.

katowickiego, 214 badanych dzieci uczęszczało do I do IV klasy, 603 — od V do VIII kl., a 77 — do zasadniczych szkół zawodowych.

Kolejna analiza wykazała, że dzieci kobiet pracujących na jedną zmianę miały mniejsze trudności w nauce niż ich rówieśnicy wychowywani przez matki nie zarabkujące. Natomiast kłopoty wychowawcze i w nauce występowały w tych rodzinach, w których matki zatrudnione były wielozmianowo. Jednocześnie w rodzinach matek niepracujących, ale nie dowierzających dzieciom, śledzących każdy ich krok i wybierających im towarzyszy zabaw, nie osiągnięto pomysłnych wyników wychowawczych.

**A**NALIZUJĄC WYNIKI WYCHOWAWCZE, a więc także efekty szkolne ucznia, nie można poprzestać na informacjach, czy w danej rodzinie matka zarabkuje, czy zajmując się gospodarstwem, czy pracującą przeszkadza w ja-

kimś stopniu całkowitemu poświęceniu się dziecku, ale nieumiejętność postępowania matki, mającej więcej czasu, niekiedy przynosi gorze wyniki. Przypomnijmy: wiosną ub. r. odbył się w Warszawie międzynarodowe sympozjum dla omówienia przyczyn występującego także w innych krajach zjawiska niepowodzeń uczniów i nadmiernej drugoroczności. Medycyna szkolna dopatruje się różnorodnych czynników, warunkujących dobre i złe wyniki procesu wychowawczego, powodzenia i niepowodzenia ucznia w szkole. Składa się na to fizyczny i psychiczny stan zdrowia dziecka, warunki rodzinne i atmosfera w domu, stosunki między dorosłymi i dziećmi, stopień zaangażowania się rodziców (lub samotnej matki) w kształtowanie postawy moralnej potomstwa oraz metody postępowania.

**W RODZINACH POZBAWIONYCH OJCA JEST ZNACZNIENIEJ KŁOPOTÓW WYCHOWAWCZYCH, ANIŻELI W TYCH DOMACH, GDZIE CODZIENNE KONFLIKTY I AWANTURY DOROSŁYCH UTRZYMUJĄ DZIECI W NIEUSTANNYM NAPIĘCIU**

Zachwianie równowagi psychicznej u młodego pokolenia, niepojemny klimat w domu, zły przykład dorosłych i demoralizujące środowisko — oto częste przyczyny niepowodzeń w nauce, a — bywa — w końcowym rezultacie wykoślenia się i zejścia na bezdroża. Przy badaniu sytuacji rodzinnej nieletnich przestępców okazało się, że w konflikt z prawem popadli przede wszystkim ci, których przestąpił łączyć z rodzicami więzi uczucia i dwa pokolenia przestąpiły się rozumieć.

**W**E współczesnym małżeństwie nie różnicuje się roli kobiety i mężczyzny w wychowywaniu potomstwa, jak niegdyś bywało w tradycyjnej rodzinie chłopiejskiej lub mieszczańskiej, w której synowie podlegali wyłącznie dyscyplinie ojca, a dziewczęta wyrastały pod opieką matki. Dzisiaj obserwuje się, że ojcowie bardziej angażują się w wychowanie dzieci wówczas, kiedy żona zarabkuje, a przy współdziałaniu małżonka znacznie łatwiej kierować dziećmi. Potwierdza ten fakt badania grup młodzieży.

Oto 22 oceny niedostateczne zanotowano u 264 uczennic, których ojcowie współuczestniczyli w ich wychowywaniu, a 50 dwój u 205 dziewcząt, których ojcowie zupełnie nie interesowali się życiem córek. Podobną sytuację zaobserwowano u chłopców, 27 dwój u 229 uczniów, których ojcowie śledzili ich postępowanie, a 46 ocen niedostatecznych u 182 uczniów pozabawionych troskliwości ojców.

**NIE WYSTARCZY BOWIEM STWORZĄC DZIECIOM DOSTATECZNE LUB NAWET DOBRE WARUNKI MATERIALNE. DZIECKO MUSI ODCZUWAĆ EMOCJONALNE ZAINTERESOWANIE DOROSŁYCH SWOIMI SPRAWAMI**

Niechęć lub obojętność rodziców, najczęściej tłumaczona nawałem zajęć podważając u małego obywatela poczucie bezpieczeństwa i ufności do matki i ojca, między pokoleniami zaczyna wyrażać coraz większą przegrodę.

I może dlatego niejedna matka, jedyna żywicielka potrafi, mądrze postępując, lepiej układać charakter i postawę swoich dzieci, niż zważeni rodzice, lub żyjący w idealnej zgodzie, lecz pozostawiający młodych samym sobie?

leżnia się od inwestycji tzw. kubatury, względnie od zakupu nowych, nieraz trudno osiągalnych maszyn i urządzeń. Zbyt mały jest natomiast wysiłek w zakresie doskonalenia procesów technologicznych w oparciu o już istniejące możliwości.

Konsekwencją wyższego etapu gospodowania, m. in. wzrostu skomplikowania i racjonalności wyrobów, jest malejący udział pracowników bezpośrednio produkcyjnych w ogólnej liczbie zatrudnionych, wzrost natomiast pracowników wykonujących prace przygotowawcze, robotników zaplecza technicznego — produkcyjnego itp. Niestety, struktura zatrudnienia nie wszędzie odpowiada istniejącym potrzebom. O ile bowiem w FMINE czy „Karbolaku” pracownicy bezpośrednio produkcyjni nie przekraczają połowy zatrudnionych, o tyle w FACH-u, Garbarni, „Cespie”, „Termice”, Cieszyńskich Drukarni Wydawniczych czy „Kartonie” ich udział wynosi ok. 60, a w „Rogorapidzie” i „Olzie” nawet 75 proc.

Decydującym czynnikiem, który stanowi wszakże o społecznej wydajności pracy, jest organizacja. Najbardziej wymownym tego dowodem jest fakt, że w takich przedsiębiorstwach, jak struktura gospodarki, techniczne uzbrojenie pracy, czy kwalifikacje pracowników, dystans, jaki dzieli nas od światowej czołówki, nie rzuca się specjalnie w oczy, natomiast uzyskiwane wyniki nie należą mimo to do najlepszych.

Chodzi zatem o optymalne „zgranie” czynnika materialno — technicznego i ludzkiego, o podwyższenie wskaźnika zmianowości, który wynosi średnio 1,7 — 1,8, o zwiększenie stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń itp. Chodzi również — czy przede wszystkim — o współdziałanie całej załogi z przedsięwzięciami na rzecz zwiększenia społecznej wydajności pracy, o to, by wszyscy zatrudnieni kojarzyli się z interesem nie tylko zakładu, czy gospodarki ogólnonarodowej, lecz również — z interesem własnym.

R. D.

## LISTY DO REDAKCJI

**Ja w sprawie telefonów...**

Chciałabym zgłosić na Wąskich łamach propozycję. Sprawa należy do tzw. drobnych, ale ułatwiających życie. Proponuję, by Cieszyński Urząd Pocztowy wzięł przykład z pobliskiego Skoczowa. Rozwiązano tam doskonale problem telefonów publicznych. Zamiast stać w miejscu kosztowne budki, z których trudno się gdziekolwiek dowiedzieć, bo rzadko są czynne, w „Trytonowym Grodzie” wyposażono w aparaty kiosk „Ruchu”.

Obecnie można skorzystać w każdej chwili z tego urządzenia...

Czytelnik  
(Jeden z wielu)

### Przykład

Poczuwamy się do miłego obywatela złożyć podziękowań uczniom Szkoły Podstawowej nr 5 w Cieszyńcu za ich ofiarną pracę społeczną w czasie oczyszczania ul. Sikorskiego w naszym mieście.

Stwierdzamy, że młodzież tej szkoły rozumiała wagę apelów władz administracyjnych i przodowała w akcji porządkowej miasta. Na szczególne wyróżnienie zasłużył sobie Stanisław Wisetka — uczeń kl. 6a.

Jesteśmy przekonani, że ta Dyrekcja, Grono Pedagogiczne jak i sami uczniowie w razie potrzeby znowu staną do pracy dla społecznego dobra.

Za obywatelską postawę składamy wszystkim jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Zakład Oczyszczania Miast  
Cieszyń

### Ratujmy Malinkę

Sprawa jest poważna i bardzo pilna. Od pewnego czasu mieszka w Wiśle i aż serce mi się kroi, gdy obserwuję, jak mieszkający w Wiśle Malinkę robią wszystko by ostatecznie z przylgnięciem tutaj rzeki i jej brzegów uczynić śmietnik. Zda się, że są tacy, którzy nie mają, że gdy przyjdzie powódź, to wszystko i tak zabierze.

Szczególnie chodzi mi o odcinek Malinki między „Limba” a kioskem Ruchu. Sterty butelek i szkła — dziś jeszcze łatwe do usunięcia — stanowią realną groźbę, kiedy pokryje je trawa, a dzieci i wczasowicze zaczną zażywać kąpiele.

Nad brzegiem Malinki przyjdzie być się jakieś tłłłłł, apelujące do rozsądku i poczucia społecznej odpowiedzialności. A mo że działawo szkolna wzięłaby pod opiekę nasze wspólne dobro — rzekę Malinkę?

P. S.: Od trzech lat obok mostu za stacją benzynową leżą betonowe słupy. Czy naprawdę nie są one nikomu potrzebne?

W. ZYGMANOWSKI

### O zmianę miejsca postoju

W imieniu mieszkańców budynków przy ul. Stalmacha w Cieszyńcu zwracam się z usilną prośbą o interwencję.

Jesteśmy bardzo radzi z licznymi wycieczkami odwiedzającymi nasz kochany stary Gród, lecz nie chcemy, by autobusy przejeżdżające do Cieszyńca z innymi wycieczkami parkowały przy naszej ulicy.

Po przebiegłej podróży i w stłd nie nie zawsze trzeźwym większość uczestników wycieczek po wyjściu z autokaru szuka w pośpiechu tzw. „przybytku ulgi”, za który najczęściej służą nasze korytarze i bramy.

Po odjeździe każdej wycieczki pozostają sterty śmieci, których — ze względu na zmany wszystkich brak zamykaczy ulicznych — nikt nie sprząta. Zdarza się również, że autobusy, po zostawieniu przed naszymi oknami na noc, z nastaniem świtu są przez kierowców przystawiane do drogi, co w rezultacie zatrzymuje na powietrze i zakłóca upragniony spokój.

Proponujemy zatem wyznaczyć dla wycieczkowych autokarów miejsce na postój oddalone od budynków mieszkalnych, a przede wszystkim w pobliżu jakiegoś dostępnego WC.

Mieszkańcy ulicy Stalmacha  
Cieszyń

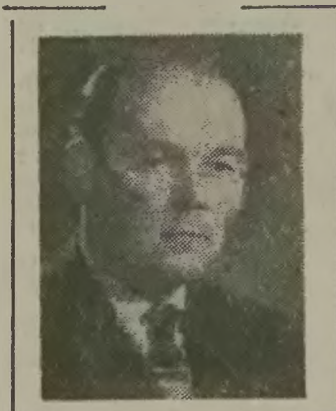


## PRZEDSTAWIAMY:

Z okazji majowych, tradycyjnych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przedstawiamy sylwetki długoletnich, ofiarnych pracowników i działaczy kulturalno-oświatowych, poświęcających swoje doświadczenie, siły i czas dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego w powiecie cieszyńskim.



**JÓZEF MACH** jest z zawodu piekarzem, pracuje w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brennej, od 1948 r. mocno związany z tamtejszym życiem kulturalno-oświatowym. Prowadził tu przez szereg lat amatorski zespół teatralny. W roku 1962 założył zespół teatralny i estradowy przy Spółdzielni Kłobuckiej, a od 1963 r. jest kierownikiem Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca „Brenna”, którego był także założycielem. Warto dodać, że Józef Mach sam opracowuje dla zespołu programy, scenariusze i teksty o brasków z dawnego i współczesnego życia w Brennej, jak np. „Sakubaczki”, „Drzyście szczyt”, „Pasek owiec na łaścu” i zabawy pasterskie. Zespół z Brennej występuje corocznie na imprezach Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Występował też w różnych miejscowościach naszego województwa. Należy dodać, że Józef nie posiada opiekuna, a jego istnienie uzależnione jest w poważnym mierze od zapłać i ofiarności członków, przede wszystkim zaś Józefa Macha.



**STEFAN POJDA** jest jednym z najbardziej znanych i zaangażowanych działaczy kulturalno-oświatowych w Wiśle. Od 1949 r. związany z Zespołem Regionalnym w Wiśle, początkowo jako jego członek i członek Zarządu, a od 1962 r. jako przewodniczący Zarządu tego Zespołu. Należy też dodać, że Stefan Pojda jest jednym z inicjatorów Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle i aktywnym członkiem Komitetu Organizacyjnego TKB, zaś od 9 lat corocznie hejmałem na trombiele inauguruje tę imprezę. Wielokrotnie też z trombitą występował na dożynkach centralnych oraz na różnych festiwalach i imprezach folklorystycznych, jak i na koncertach dla czasowiczów. Stefan Pojda jest również znany działaczem społecznokulturalnym w środowisku wiślańskim, gdzie pełnił m. in. przez dwie kadencje funkcję członka Komisji Kultury i Oświaty tamtejszej Miejskiej Rady Narodowej. Zawodowo pracuje w Wiślańskich Kamieniołomach Drogowych, obecnie na stanowisku sztygara górniczego w Kamieniołomie w Orlacu.

DOKUMENTY  
I WSPÓŁCZESNOŚĆMAMA  
Wywiad

**O**BCHODZONY NIEDAWNO w całym kraju „Tydzień Archiwów” w naturalny sposób skłania do zainteresowania się placówkami, które gromadzą, przechowują i udostępniają zainteresowanym dokumenty naszej przeszłości. O kilka informacji, dotyczących ich szerszych zasobów archiwalnych, zwróciliśmy się — pod nieobecność chorego kierownika mgr Karola Balona — do pracownicy miejscowej placówki, Krystyny Kopiczek.

— Do powstania Oddziału Wojewódzkiego Archiwum Państwowego doszło w Cieszynie w roku 1962. Pracujemy więc już ponad dwadzieścia lat. W tym czasie udało się nam uporządkować posiadane za sobą i uczynić placówkę instytucją sprawną i dyspozycyjną.

Aktualnie posiadamy 148 zespołów akt, na które składa się 45.000 jednostek dokumentów. Do najstarszych dokumentów należą pergamin z 1388 r., potwierdzający umowę sprzedaży wsi Boguszczyce. Za najcenniejsze w naszych zbiorach uważamy jednak akta Komory Cieszyńskiej, akta cechowe, akta Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i akta sądowe.

— A z nowych dokumentów?

— Wielką wartość mają dokumenty nowożytne, a więc na przykład akta gminne, szkolne, akta starostwa cieszyńskiego. Nie można tu oczywiście zapomnieć o wadze materiałów z czasów okupacji.

— Komu najczęściej służy wasza placówka?

— Codziennymi gośćmi bywają u nas przede wszystkim historycy, zresztą nie tylko polscy, ale i zagraniczni. Odpowiadają nam również badacze kultury regionalnej, a nie rzadko i językoznawcy.

Patrząc w przeszłość, stajemy przed pytaniem, gdzie znajdowały się niegdyś pieczętnice i młotownie najdawniejszej huty ustronińskiej. W dotychczasowych publikacjach mówi się o tym niewiele.

Zródło siły, potrzebnej w różnych procesach hutniczych, stanowiła dawniej woda, płynąca Młynówką z jazu na Orlacu do istniejących w jezercie stawów przy stacji PKP w Polsce, następnie przy Nadleśnictwie, dalej przy Technikum Mechanicznym — Kuźnicy. Stawy służyły do spiętrzania wody, poruszając szereg hutniczych urządzeń. Młynówkę spławiano również drewno bukowe, z którego wypalano w mielcach węgiel drzewny, potrzebny do pieców hutniczych. Wypalanie węgla odbywało się na placach w pobliżu obecnego Technikum Mechanicznego — Kuźnicy.

Założona w roku 1772 i stopniowo rozbudowywana Huta Alberta obejmowała w okresie pełnego rozwoju w połowie XIX wieku szereg oddzielnych zakładów.

Podstawowy zakład stanowiła Huta Elżbiety, w miejscu obecnego Technikum Mechanicznego — Kuźnicy.

## ZANIM „GŁOS” DOTRZE DO WASZYCH RĄK...

## Nasi sojusznicy z „Ruchu”

FRANCISZEK ZAHRADNIK

**O**BCHODZIMY „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Dużo ukazuje się z tej okazji artykułów i różnych informacji, ale najmniej bodaj miejsca poświęca się prasie i ludziom, którzy na co dzień z nią mają do czynienia, w tym także pracownikom istniejącego od 1950 r. Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, z którymi stykamy się przy kioskach. Droga informacji prasowej jest skomplikowana. Pozwoliłmy sobie zilustrować na przykładzie „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Nasze pismo drukowane jest w nocy z poniedziałku na wtorek każdego tygodnia, a następnie ekspedowane z katowickich Prasnów Zakładów Graficznych razem z „Trybuną Robotniczą”. „Dziennikiem Zachodnim” i „Sportem”. Po załadunku kilku ton gazet na samochód ciężarowy marki „Star”, kierowany przez Karola Stworę wózek wyjeżdża około 3.30 w kierunku Bielska-Białej przez Pszczynę. Tu — w Pszczynie — czeka już następny samochód, który zabiera gazetę dla powiatu cieszyńskiego i trasę przez Strumień i Ochaby zmierza w kierunku Skoczowa. Po drodze pozostawia kiosków z gazetami dla tamtejszych kiosków „Ruchu”. Wszystkie odbywać się musi sprawnie, bo w Skoczowie czeka już kolejne dwa samochody, by około godz. 5.30 zabrać gazetę dla Cieszyna. Część pism pozostaje oczywiście w Skoczowie, część natomiast wędruje dalej, do rozdzielni Oddziału „Ruch” w Ustroniu, większość zaś dwoma samochodami do Cieszyna. Jeden zmierza do stolicy powiatu bezpośrednio, drugi natomiast przez Kisielów i Golezów, gdzie pozostawia gazetę przeznaczoną dla tych miejscowości.

W Cieszynie, w Dziale Kolportażu „Ruch” już przed godziną 6 rozpoczyna się rozdzielanie gazet do poszczególnych punktów sprzedaży. Musi się to odbywać błyskawicznie, zmieniając się codziennie zajęcie czytelnicy chcą bowiem gazetę nabyć już w drodze do pracy. Nie zawsze przebiega jednak wszystko tak idealnie. Czasem gazetę opuszczają drukarnię później, nie zawsze sprzyja też kierowcom pogoda, zdarzają się na trasie awarie. Skutek jest zawsze ten sam — gazeta z opóźnieniem trafia do rąk czytelników, mimo najlep-

szych chęci i wysiłku pracowników „Ruchu”.

Jest wśród nich wielu zasługujących na wyróżnienie. Z Oddziału cieszyńskiego „Ruch” wymienić trzeba przede wszystkim Rudolfa Gasia, który od 15 lat kieruje jednym z samochodów. Helenę Szopową, od 20 lat pracującą w „Kolportażu”, sprzedawców Emilie Michalską w Pruchnej, Mikolaja Paradowskiego i Annę Szurę z kiosku nr 9 w Cieszynie, Armii Czerwonej Walerię Walczyko i Justynę Cieślarkę z Klubu „Ruch” w Cieszynie (Stary Targ). Walerię Kostka z kiosku nr 16 w Cieszynie (ul. 1 Maja), Andrzeja Pustówkę z Lesznej Górnej.

Z Oddziału „Ruch” w Ustroniu wymienić należy Janę Chrobokę, która od 1957 roku odbiera gazetę dla naszego powiatu. W Pszczynie, Teofila Grela od prawie 25 lat kierownika Sekcji Prasy w Ustroniu, Helenę Krzyk od około 20 lat ekspedytorkę w Skoczowie, sprzedawców w kioskach i klubach „Ruch”, Jana i Marię Burch w Jaworzynie, Marię Kawulok w Istebnej, Elżbietę Zatloukac w Wiśle-Głębocach, Adela Kwasiń w Ustroniu-Centrum i Gertrudę Otrankę w Brennej.

Oczywiście to nie wszyscy, którzy na wymienienie zasługują. Oddział „Ruch” w Ustroniu podlega około 70 kiosków i klubów, zaś Oddziałowi w Cieszynie 32 punkty w mieście i 29 punktów w terenie. W większości tych placówek pracują nie tylko ofiarni i zaangażowani sprzedawcy, ale również aktywni działacze kulturalno-oświatowi.

Jeżeli już wymieniamy szczególnie ofiarnych pracowników, dzięki którym czasopisma trafiają do czytelników, wymienić też trzeba, chociażby bezimiennie, kierowców autobusów PKS, którzy zawsze chętnie zabierają gazetę z Ustronia do Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki, czy z Cieszyna do Pruchnej. Im też należy się słowa uznania za wkład pracy, gdyż i oni mają swój udział w tym, by gazety, również i nasz „Głos”, jak najszybciej dotarły do czytelnika.

## Młodzieżowe imprezy

W tegorocznych założeniach i programie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” niedziela, dnia 13 maja br., przeznaczona została na młodzieżowe imprezy kulturalno-rozrywkowe.

Do najbardziej udanych imprez zaliczyć należy z wielkim rozmachem zorganizowaną przez Zarząd Powiatowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej imprezę w Ogródkach Dziełkowych b. CELMY w Cieszynie-Błogocicach. Wstąpiła tu z kilkogodzinny koncertem orkiestra dęta FMINE, po czym bogaty i różnorodny program artystyczny zaprezentowały zespoły dziecięce ze szkół podstawowych w Ochabach (zespół wokalny „A-ladynki”), SP nr 9 w Cieszynie (zespół taneczny), oraz Kabaret SP nr 6 w Cieszynie, który wystąpił z ciekawym programem o Mikolaju Koperniku i wybitnych polskich uczonych.

Wielkim powodzeniem u licznie zgromadzonej publiczności cieszyła się loteria fantowa. Następnie odbyła się zabawa ludowa, na której do tańca przystąpił zespół muzyczny z FSE

„TERMIKA” w Cieszynie. Należy dodać, że była to pierwsza tego rodzaju impreza zorganizowana przez ZP TKKS nie tylko w naszym mieście, ale w województwie w ogóle.

W Skoczowie, w tamtejszym Międzyzakładowym Domu Kultury „TRYTON” miała się odbyć powiatowa impreza młodzieżowa, na której przewidziano występy najlepszych zespołów tegorocznych Przeglądu Młodzieżowych Zespołów Estradowych, a mianowicie „Impasów”, „Nasze Trójkę”, zespołu z WSN w Cieszynie i „Pokołen”. Niestety, trzy pierwsze zespoły zawiodły i nie wystąpiły, a „Pokołenie” uczestniczyło jedynie w wieczorku tanecznym.

Z zaplanowanych imprez odbył się finał powiatowych Olimpiad Wiedzy Społeczno-Politycznej, zorganizowany przez Zarz. Pow. ZSMW w Cieszynie. Ze startującej cych drużyn kolejne miejsca zajęły: I — drużyna Koła ZSMW z Iskrzyżycy, II — drużyna Koła ZSMW z Brzeźówki, a III — drużyna Koła ZSMW z Gumien. Otrzymały one nagrody w postaci bonów książkowych. (z)

W istniejącym dotąd budynku czynna była kuźnia i gwoździarnia.

Idąc dalej wzdłuż Młynówki dochodzimy do stawu koło obecnych zakładów Kuźni — Ustronia. Spiętrzone tu także woda uruchamiała młotownię, gwoździarnię, tokarnię i ślusarnię. Obiekt ten rozbudowano później w fabrykę maszyn, a następnie w dzisiejszą Kuźnię — Ustronia.

W drugiej połowie ubiegłego wieku huta rozpoczęła koleją dozwól rudy i wywóz swoich wyrobów, korzystając ze stacji w Pruchnej, a później również w Cieszynie i w Trzyczcu. Po uruchomieniu w 1888 r. linii kolejowej Bielsko — Cieszyn — Frydek z odgałęzieniem do Ustronia rozwinęło się całkowicie problem transportu surowców i wyrobów hutniczych.

Grzeźnym konkurentem huty ustronińskiej stała się z czasem nowo zbudowana huta w Trzyczcu. W roku 1877 przewieziono wszystkie trzy walcownie do Trzyczca, drogą przez Dzięgielów i Lesznę. W zamian rozbudowano młotownię oraz warsztaty budowy maszyn na terenie dzisiejszej Kuźni — Ustronia. Wielki piec rozebrano w roku 1904.



## SUKCES

## CIESZYŃSKIEGO ZESPOŁU

W tegorocznym III Wojewódzkim Konkursie Tańców Kraju Rad, organizowanym przez Zarząd Wojew. TPRP, WOKO, Wydział Kultury Prez. WRN oraz WRZZ w Katowicach wielki sukces odniósł ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. W niedzielę, dnia 13 maja br. odbył się w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej finał tego konkursu, w którym uczestniczyły najlepsze spośród 70 zespołów, które zgłosiły udział w tegorocznym konkursie. W finale Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej zajął II miejsce w kategorii zespołów młodzieżowych za „Beskidem” z Bielska-Białej, a przed zespołem ZDK „Górniki” w Tyńcach. Nagroda dla naszego zespołu jest wjazd „Pociągami Przyjaźni” do ZSRR pod koniec br. (z)

## CIEKAWY WYSTAWY

W cieszyńskiej Galerii na Rynku czynna jest ciekawa wystawa obrazów olejnych Janusza KACZMARSKIEGO, na której eksponowanych jest kilkadziesiąt obrazów, przedstawiających m. in. martwą naturę i akty kobiece. Wystawę, zorganizowaną przez Muzeum w Cieszynie, Związek Polskich Artystów Plastyków i Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach, zwiedzać można codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 10.00 do 18.00.

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” oraz „Dnia Drukarza” Rada Zakładowa i Koło PTTK przy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej urządza w zakładowej świetlicy w dniach od 24 do 26 maja br. wystawę fotografii i amatorskiej plastyki. Zwiedzać ją będzie można w godzinach od 13.00 do 16.00, a w niedzielę, dnia 27. V. od godz. 10.00 do 13.00. Jej otwarcie nastąpi 24. V. br., o godz. 13.30. (z)

## NOWY NUMER

## „NASZEJ TRYBUNY”

Ostatnio ukazał się kolejny, majowy numer Jednostki — Organu Samorządu Robotniczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie „Nasza Trybuna”. Zawiera on wiele interesujących artykułów, obrazujących różny przebieg życia społecznego w tej fabryce. Wiele miejsca poświęcono problematyce młodzieżowej. Piszą na ten temat m. in. Jerzy STAWAR-CZYK w artykule pt. „Trzeba nam zaufać”, Tadeusz CZTER-NASTEK w artykule „Nasza szkoła”, Marian SABATH w artykule: „Fakty i propozycje”. Mamy też specjalny dział młodzieżowy — „Trybuna Młodzieży”. (z)

## Z HISTORII WIŚŁY

Ostatnio odbył się w sali Społecznego Ogniska Artystycznego w Wiśle ciekawy odczyt dr Teo dora CIENIAŁY pt. „Sprawy zdrowotne i bytowe dawnej Wiśły”. Organizatorem tego odczytu była Miejska Biblioteka Publiczna w Wiśle, która z okazji tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” urządza wiele wartościowych i ciekawych imprez w tym mieście. (z)

NASI UCZNIOWE  
WŚRÓD NAJLEPSZYCH

W dniach 12 i 13 maja br. odbył się w Pałacu Młodzieży w Katowicach wojewódzkie finały V Olimpiady Wiedzy o Województwie Katowickim. Nasz powiat reprezentowała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Markłowicach Górnych w składzie: Andrzej PARCZAŃSKI, Krystyna RYCHYŁ i Jadwiga WĘGLORZ. Drużyna ta zajęła 5 miejsce, za co otrzymała srebrny puchar, a jej poszczególni członkowie — aparaty fotograficzne.

Opiekunem drużyny jest dyrektor szkoły — Mieczysław PONIATOWSKI. (z)

## WYKŁAD PTH

Kolejne zebranie Cieszyńskiego Oddziału Polskiego Tow. Historycznego odbędzie się w piątek, dnia 25 maja br. o godz. 16.30 w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Cieszynie (informacja w poprzed-

nim numerze „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” była mowa o co przedstawiamy Czytelników). Referat pt. „Mikolaj Kopernik — człowiek i uczonego polskiego Odrodzenia” wygłosi dr Edward PATKOWSKI z Warszawy. (z)

## NOWE „POGLĄDY”

W dniu 23 maja br. przybyła na Śląsk z trzydniową wizytą liczna grupa twórców — pisarzy, reżyserów filmowych, plastyków oraz czołowych publicystów, którzy wizytowali w największą inwestycję w naszym województwie, a mianowicie plan budowy huty „Katowice”. Rybnicki Okręg Węglowy oraz Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Bielsku i Tyńcach.

Z tej okazji redakcja „Poglądów” przygotowała numer specjalny, który ukazał się z datą 15—31 maja. Numer otwiera niezwykle wyczerpująca rozmowa z podsekretarzem stanu, Ryszardem TPZCIONKA, w której m. in. ukazane zostały plany perspektywicznego rozwoju najwęższej huty, powstającej w naszym województwie, Tadeusz KŁIONKA w reportażu z budowy huty „Katowice” penetruje sprawy ludzkie w tamtym regionie („W krajoznazie wielkiej stali”). Adam JAZWIECKI ukazuje Rybnicki Okręg Węglowy poprzez sprawy kultury („Kultura węglem stoi”).

Z innych wielkich tematów w numerze to 50-lecie Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Równocześnie redakcja prezentuje na prośbę pro Leona WANTUŁY („W blasku święty”) oraz pisarzy robotników, zrzeszonych w Klubie przy „Pogłądach”. Poza tym wiersze Bolesława „UBOSZA” liczne recenzje, felietony oraz bogata dokumentacja działalności kulturalnej w naszym województwie. Na okładce — pejzaż z terenu budowy huty „Katowice”.

## O JANIE KAWULOKU

DZIENNIK ZACHODNI nr 115 z dnia 16 maja br. zamieścił obszerny artykuł pt. „Gajdosz nad gajdoszami” poświęcony Janowi KAWULOKOWI, znanemu artyście ludowemu z Istebnej. W artykule opartym na osobistych wspomnieniach KAWULOKA przedstawiono jego drogę życiową i rozwój zainteresowań artystycznych. (z)

## PRZY KOMINKU

Interesującą imprezę kulturalno-oświatową zorganizował w dniu 17 maja br. z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Samorząd Szkolny przy Szkole Podstawowej im. P. Stalmacha w Bażanowicach. Był to „Wieczór poetycki przy kominku” pn. „Chciałbym, ta ziemię poznać”.

W ramach imprezy — oprócz zaprezentowanych przez dzieci i młodzież szkolną pieśni i tańców ludowych z Cieszyńskiego — odbył się konkurs recytatorski i podsumowanie konkursu rysunkowego.

W konkursie recytatorskim, na którym wygłaszano wiersze lub fragmenty utworów poetów regionalnych, m. in.: A. SIKORY, J. KUBISZA, J. ŁYSKA, G. PRZECZKA, A. DOŚTAŁA, J. PROBOŠA, F. MICHAŁSKIEJ i M. JUROSZKA, kolejne miejsca zajęły: Hilda KURZYK, Halina CHIRAPEK, Jolanta NOSEK, zaś w konkursie rysunkowym pn. „Legenda cieszyńska” wyróżniono Alicję SZTAJNERT, Mirosławę PSZCZOŁKĘ, Danutę MIKLER, Henryka GOČKA i Wandę KURZOK. (z)

Klub  
PROPOZYCJI

Sekcja muzyczna Klubu Propozycji wspólnie z Państwową Szkołą Muzyczną zaprasza na recital fortepianowy wykonawcy cieszyńskiego filii Uniwersytetu Śląskiego, mgr Marianna PRAXA, który odbędzie się w piątek, 25 maja br. w sali koncertowej PSM o godzinie 18.

W programie utwory CHOPINA, BACHA, BEETHOVENA, STRAWIŃSKIEGO, LISTA.

Dnia 26 maja br. (sobota) o godzinie 17 odbędzie się w schronisku na Stożku spotkanie najstarszych i najbardziej zasłużonych dla rozwoju tej placówki działaczy turystycznych. Impreza ta przygotowana jest przez gospodarzy schroniska, małżeństwo CIEGŁÓW oraz przez Klub Propozycji. (JO)

Odżyły tradycje śpiewacze  
w Markłowicach

W kwietniu br. powołano do życia w Markłowicach (Zaolzie) chór mieszany, który prowadzi znany działacz śpiewaczy z Olzy, Rudolf WÓJCİK, natomiast chórem żeńskim, działającym już od roku, opiekuje się E. WÓJCİKOWA. (JO)

Orkiestra dęta z Trzyczca  
na krakowskim rynku

Trzyniecka orkiestra dęta zaproszona została przez krakowskich studentów, a ściślej przez Zespół Pieśni i Tańca Akademii Górniczo-Hutniczej, na cztero-dniowe „tournee” do Krakowa i Nowej Huty. (JO)

Śladami dawnej huty  
w Ustroniu

ANDRZEJ HŁAWICZKA

gdzie znajdował się wielki piec do wytopu żelaza z rudy. Tam były także urządzenia do wzbogacania rudy oraz odlewania żelaza.

Część surowki dowieziono do Huty Teresy przy stawie koło obecnego dworca PKP w Polsce, gdzie w piecach fryserskich przez odpowiednie obniżenie zawartości węgla w surowce uzyskiwano żelazo kowalskie i wykonywano z niego różne wyroby w młotowni na lewym brzegu Młynówki. Staw i budynek istnieją do dziś.

Koło stawu przy Nadleśnictwie na lewym brzegu Młynówki znajdowała się Huta Hildegardy. Budynek

młotowni również się zachował. Na prawym brzegu była walcownia żelaza i piec pudlarski z dmuchawami, w którym w sposób bardziej nowoczesny i wydajny uzyskiwano z surowki stal dla walcowni i kuźni. Później uruchomiono tu maszynę parową, która obsługiwała istniejącą walcownię i dwie dalsze stopniowo budowane. Na prawym brzegu brak już śladów dawnych urządzeń.

Poniżej Huty Elżbiety zachowały się w pobliżu poczty wały po dawnym stawie, porośnięte starymi topolami. Spiętrzona woda poruszała koła wodne Młotowni Al-



# REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W CIESZYNIE

przyjmie natychmiast:

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO
- 2 TECHNIKÓW BUDOWLANICH
- KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO
- INSTALATORÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH
- MURARZY
- BLACHARZY
- STOLARZY
- ZDUNÓW
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH

oraz 14 UCZNIÓW do nauki w zawodzie: murarza, blacharza, stolarza i instalatora wodno-kanalizacyjnego.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr RPRB Cieszyn, ul. Mała Łąka 10. 88kr

## CIESZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

CIESZYN, ul. Sejmowa 10

### OFERUJĄ USŁUGI

#### W ZAKRESIE USZCZELNIANIA OKIEN I DRZWI TAŚMĄ METALOWĄ

Cena usługi wraz z materiałem: 13 ZŁ ZA 1 MB  
Termin wykonania: od 1. 7. 1973 w miarę wpływu zamówień. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zbytu CZPT, telefon 16-88. 87kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

DOM jednorodzinny lub działkę budowlaną w Cieszynie — kupię. Wiadomość: Cieszyn, tel. 908.

DZIAŁKĘ 20 arów, w Puńcówce, w pobliżu „Bar pod Debem”, w Cieszynie — sprzedam. Karol Walczyński, Puńców 146. g-13683

PARCELE 20 arów z prawem zabudowy — sprzedam. Jan Kunc. g-13684

PARCELE budowlaną, 20 arów, w Ochabach Małych — sprzedam. Fajlhauer, Skoczów, Gwardia. Ludowej 3. g-13689

0,40 ha POŁA, w Ogródzie — tanią sprzedaż. Możliwość budowy. Informacje: Cieszyn, tel. 202, w godz. 7 — 17. g-13691

WYPOŻYCZAM białe kolorowe suknie ślubne wieczorowe, peleryny, welony. Rolńska, Bielsko, Magi 14. g-13687

### CIESZYŃSKA WYTWARNIA SPRZĘTU SPAWALNICZEGO „CESPA”

w Cieszynie, ul. Frysztańska 49, tel. 11-86 lub 11-96

#### OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

w specjalnościach:

#### ŚLUSARZ - TOKARZ - ELEKTROMONTER

Nauka zawodu trwa 3 lata. W okresie tym uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł miesięcznie
- w II roku — 320 zł miesięcznie
- w III roku — 600 zł miesięcznie oraz premia do 25 proc.

Ponadto uczniom po 1 roku pracy przysługuje deputat węglowy.

Uczniowie otrzymują w okresie nauki odzież ochronną. Nauka teoretyczna odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej Dokształcającej w Cieszynie, ul. Frysztańska. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. od 7—15. 35kr

### UWAGA. ABSOLWENCI KLAS VIII! ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH PRZY KOMBINACIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „BESKID” W USTRONIU

#### OGŁASZA WPISY

DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1973/74  
do następujących specjalności — zawodów:

1. murarz wiek kandydata 15—16 lat
2. malarz-sztukator wiek kandydata 16 lat
3. posadzkarz wiek kandydata 17 lat
4. cieśla wiek kandydata 16 lat
5. betoniarz - zbrojarz wiek kandydata 16 lat

Nauka we wszystkich zawodach trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia:

1. ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
2. odpowiedni stan zdrowia
3. złożenie podania z załącznikami (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy 8, wyciąg z dowodu osobistego rodziców, 4 fotografie).

Podczas nauki uczniowie otrzymują:

1. ubrania robocze ochronne sprzęt i narzędzia pracy (bezpłatnie)
2. wynagrodzenie miesięczne w zależności od wieku i roku nauki: 1 rok nauki — 250 zł uczniowie do 16 lat — 520 zł uczniowie powyżej 16 lat

II rok nauki — 600 zł plus 36 proc. premii

3. zakwaterowanie w internacie z odpłatnością za wyżywienie (ok. 430 zł miesięcznie)

4. bezpłatne całkowite umundurowanie wyjściowe

5. pomoc w wysokości do 2.500 zł w razie zadeklarowania podjęcia pracy w macierzystym przedsiębiorstwie przez okres 2 lat po ukończeniu szkoły

Absolwenci szkoły mają prawo dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym.

O pierwszeństwie przyjęcia do szkoły i internatu decyduje kolejność wpłynięcia podań. Zgłoszenia należy kierować pod adresem:

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA W USTRONIU-ZAWODZIU 43-456 Ustronie, k. Cieszyna 1, woj. katowickie. 86kr

# piłka nożna

## Przeigrana lidera w Pszczynie

ZMIENIENNYM SZCZĘŚCIEM GRAŁY NASZE DRUŻYNY W OSTATNIM KOLEJCE SPOŁEKAN MISTRZOSTWA NAJWIĘCEJ ZAWODU SPRAWILI SWOIM SYMPATYKOM PIŁKARZE Z CIESZYNA KTÓRY PRZEGRALI W PSZCZYŃCE 0:2. W KLASIE B PEWNYM LIDEREJ WIECHER KACZYCE, KTÓRY JUŻ ZAPEWNIŁ SOBIE AWANS DO KLASY A. PRAKTYCZNIE BIORĄC NIKT JUŻ NIE MOŻE ZAGROZIĆ PODOPIECZNYM TRENERA BARONA I ODEBRAĆ IM MISTRZOSTWA.

### A-klasa

Cukrownik Chybie mając znaczną przewagę uzyskał w Czechowicach z Elektrostalą tylko wynik remisowy 1:1 (0:1). Bramkę dla gości strzelił Dziadziel.

Piłkarze KS Cieszyn, zmęczeni meczem pucharowym, ulegli niespodziewanie tamtejszej Iskrze 0:2 (0:0). Goście mieli i poro okazję do zmiany wyniku, jednak napastnicy fatalnie pudłowali.

Ustrońska Kuźnia zagrała dobry mecz i wygrała pewnie z Górnikami Czechowice 3:1. W dobrej formie znajduje się nadal Skutalik, który strzelił 2 bramki.

O zwycięstwie może mówić skoczowski Beskid, że zremisował na własnym boisku ze Spółnią Marklowice 2:2 (0:2). Do 60 min. goście prowadzili 2:0 ze strzałów Bubiaka i Perenka. Beskid wyrównał bramkami Mleczki.

Podopieczni trenera Rasika zagraли dobry mecz i mogli się podobać garście kibiców zebranych na boisku w Skoczowie.

Wista Strumię, po bezbramkowej grze, zremisowała z ostatnią drużyną w tabeli BBS 0:0. Gospodarze mieli przewagę, jednak nie potrafili uwolnić się od bramek.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Beskid Bielsko LZS Komorowice 5:2, LZS Łąka — BKS II Bielsko 3:2.

TABELKA			
1. KS CIESZYN	20	31	52:21
2. CUKROWNIK CH.	20	29	41:16
3. Elektrostal	20	25	34:20
4. KUŹNIA USTROŃ	20	24	46:23
5. LZS Łąka	20	22	46:30
6. Beskid Bielsko	20	22	36:29
7. BKS II Bielsko	20	20	25:31
8. BESKID SKOCHÓW	20	19	33:24
9. Iskra Pszczyna	20	18	20:31
10. Górnik Czechowice	20	16	27:39
11. WISTA STRUMIEŃ	20	16	24:40
12. LZS MARKLOWICE	20	14	17:46
13. LZS Komorowice	20	14	16:44
14. BBS II Bielsko	20	10	15:41

Dnia 27 maja o godz. 17 grają: Beskid Bielsko — Wista Strumię, Cukrownik Chybie — Beskid Skoczów, LZS Komorowice — Iskra Pszczyna, Górnik Czechowice — BKS II Bielsko, KS Cieszyn — Elektrostal Czechowice, LZS Łąka — BBS/Wiokmar II Bielsko, Spółnia Marklowice — Kuźnia Ustronie.

### B-klasa

W klasie B uzyskano następujące wyniki: Olimpia Golezów — LZS Kończyce M 1:0, Kolejarz Zebrzydowice — Wiecher Kaczyce 0:2 (bramki samobójcza i Wilczera), Beskid, Bren-

## O „PUCHAR BESKIDÓW”

Już w najbliższą niedzielę, 27 maja o godz. 10 rozpocznie się w cieszyńskim Domu Kultury tradycyjny VIII już biskupowski turniej szachowy o „Puchar Beskidów”. To piękne trofeum fundują dla najlepszych zawodników powiatu na Sejm PRL Ziemi Cieszyńskiej.

Organizatorzy tej imprezy, PKKFIT oraz Dom Kultury, po-

na — Orzeł Zabłocie 3:0, KS II Cieszyn — LZS Pruchna 4:1, LZS Kończyce W — Dalewiarz Jaworze 0:5, LZS Górki — LZS Nierodzim 1:1, Beskid II Skoczów — Olza Pogwizdów 1:1, Byskawica Drogomyśl pauzuje.

TABELKA			
1. Wiecher Kaczyce	21	35	57:22
2. Olza Pogwizdów	20	29	49:22
3. Beskid Brenna	20	28	45:27
4. Drzewiarz Jaw.	19	23	42:29
5. Orzeł Zabłocie	20	23	40:29
6. KS II Cieszyn	21	22	41:38
7. Beskid II Skocz.	20	21	36:35
8. LZS Pruchna	20	20	41:30
9. LZS Zebrzydowice	19	17	43:27
10. LZS Nierodzim	20	17	39:44
11. LZS Drogomyśl	19	16	41:40
12. LZS Kończyce M.	20	16	29:47
13. Olimpia Golezów	20	13	24:44
14. LZS Górki W.	20	12	31:55
15. LZS Kończyce W.	19	10	27:51

W kolejnej serii spotkań mistrzowskich 27 maja o godz. 17 spotkają się: Olza Pogwizdów — LZS Kończyce M., LZS Kończyce W. — Olimpia Golezów, LZS Pruchna — Beskid II Skoczów, Orzeł Zabłocie — Kolejarz Zebrzydowice (godz. 11), Beskid Brenna — Drzewiarz Jaworze, Wiecher Kaczyce — LZS Górki Wielkie, LZS Nierodzim — Byskawica Drogomyśl; KS II Cieszyn pauzuje.

### C-klasa

Dnia 27 maja o godz. 17 grają: LZS Smoradz — LZS Zabrzeg, Lutnia Zamaraki — Wista II Strumię, LZS Hażlach — LZS Pierściec, LZS Puńców — LZS Dalewiarz; LZS Pogórze pauzuje.

Zebrał: PAWEŁ CZUPRYNA

### PUCHAR POLSKI

Już tylko jeden nasz reprezentant bierze udział w rozgrywkach Pucharu Polski cyklu 1973/74. W Cieszynie BKS Bielsko wygrał pewnie z liderem klasy A 7:2 (0:2), zaś Cukrownik Chybie pokonał Spółnię Marklowice 2:1. Tak więc w dniu 23 maja o godz. 16.30 drużyna z Chybie zmierzy się z BKS Bielsko. (cz)

### ŁAWKA KAR

Z komunikatu nr 9. Podokręgu PZPN w Bielsku-Białej dowiadujemy się o karach nałożonych na piłkarzy przez Wydział Gier i Dyscypliny.

Dwutygodniową dyskwalifikację za obrazę współpartnera ukarano Tadeusza Barskiego z Orla Zabłocie. Ponadto udzielono napomnień za nieporadne zachowanie i krytykowanie orzeczeń sędziów: Franciszkowi Hessowi z LZS Bąków, Tadeuszowi Rutkowskiemu z Wisty Strumię, Czesławowi Świdzie z Olzy Pogwizdów i Fryderykowi Podgórnemu z Kolejarza Zebrzydowice. (cz)



A oto lepsze wyniki uzyskane przez zawodników KS Cieszyn. Andrzej Duda uzyskał na 100 m czas 11,3, Stanisław Dziekoński na 400 m — 2.06,3, Leszek Szczęcha na 800 m — 52,5 i Jan Sporek na 3000 m — 9.51,2. Andrzej Borkala skoczył na odległość 6,29 m, Eugeniusz Strządała pokonał wysokość 170 cm, Jan Szwarz rzucił kulą 12 m, a Krzysztof Mielczyński oszczepem — 61,42 m.

Wśród dziewcząt Halina Słowik rzuciła oszczepem 30,66 m, a Irena Cichy dyskiem — 38 m.

Sztafeta 3x36,9 m 4 razy 400 m uzyskała czas 3,36,9, a 4 razy 100 m — 46,4. W najbliższym czasie lekkoatletów KS Cieszyn i Cieszyńskanki wezmą udział w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polak. (cz)

### TURNIEJE W USTRONIU

Wielkim powodzeniem cieszył się przeprowadzony ostatnio w Ustroniu turniej szkół podstawowych i średnich w pilce ręcznej i w biegach przełajowych.

Najlepszymi pilkarzami okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej



Najlepsi koszykarze powiatu w grupie młodszej — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 w Cieszynie: Jerzy Lanc, Zbigniew Piecha, Leszek Piłakowski, Piotr Cymorek, Piotr Kozyra, Piotr Zagóra i Mirasław Cywiński. Pierwszy z prawej nauczyciel Bronisław Supik.

## Najlepsi koszykarze ze szkoły nr 8 w Cieszynie

Dobiegły końca rozgrywki w Międzyшкоlniej Lidze Koszykówki szkół podstawowych. Mistrzostwa przyniosły pełny sukces koszykarzom ze Szkoły nr 8 w Cieszynie. Drużyna dziewcząt i chłopców, prowadzone przez nauczyciela Bronisława Supikę, zajęły pierwsze miejsce we wszystkich grupach. Warto nadmienić, że podopieczni B. Supiki już 6-krotnie triumfowali w tych rozgrywkach (w tym trzy razy pod rząd), a chłopcy 4-krotnie.

W finale dziewcząt koszykarki ze Szkoły nr 8 pokonały swoje koleżanki z SP — 9 (16:5) i z SP — 3 (26:2), zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce przed SP-3 Cieszyń, SP Kaczyce i SP-9 Cieszyń.

W spotkaniach finałowych grupy młodszej chłopcy walczyli koszykarze z SP — 8 i SP — 1 Cieszyń oraz z Górką i Kończyce Małych. I tutaj podopieczni nauczyciela Supiki wygrali swoje wszystkie pojedynki. Pokonali oni SP — 1 Cieszyń 20:12 i SP Górkę Wielką 27:17. Dalsze lokaty w tej grupie zajęły drużyny ze szkół w Górkach Wielkich, SP — 1 Cieszyń i Kończyce Małych. (cz)

Za najlepszych zawodników turnieju uznano Grzegorza Mroza, Leszka Kuboszkę i Zbigniewa Piechę ze Szkoły nr 8 oraz Romana Kollupayla z SP-1, Cieszyń.

Najwięcej punktów zdobył Rydzard Paściak z SP-9 i Bogusław Golik z Górek Wielkich.

Zwycięzcy otrzymali także upominki ufundowane przez PKKFIT.

W sumie mistrzostwa szkół podstawowych wypadły bardzo dobrze. Rozgrywki spotkały się z wielkim zainteresowaniem nie tylko młodzieży, ale i starszych, którzy gorąco dopingowali koszykarzy. (cz)



Również dziewczęta ze Szkoły nr 8 zajęły w rozgrywkach pierwsze miejsce, występując w składzie: Alina Herbowska, Anna Ledwin, Halina Walek, Maria Demki, Grażyna Pydych, Grażyna Bubiak, Małgorzata Fober, Jadwiga Franek, Renata Garczyca oraz nieobecne na zdjęciu: Kargol i Topolińska. Fot.: Paweł Czupryna.

nr 1, przed swoimi kolegami ze Szkoły nr 2 i 3. Wśród dziewcząt triumfowały zawodniczki ze Szkoły nr 2, przed dziewczętami ze Szkół nr 3 i 1.

W biegach przełajowych dziewczęta młodszego szczebla okazała się Iu cyna Gamrot (SP-1) przed Anną Cieslar (SP-3) i Ewą Capińską (SP-1). Zaś w grupie starszej triumfowała Anna Staniewicz (SP-1), przed swoją koleżanką szkolną Haliną Gluzą.

Wśród chłopców (grupa młodszą) najlepszym był Henryk Tyra (SP-1), przed Zbigniewem Górnołkiem (SP-2) i Stanisławem Gwiazdą (SP-1). W grupie chłopców starszych najlepszym biegł Tadeusz Zawada (SP-1), przed Markiem Siedlaczkiem (SP-2) i Andrzejem Muskosem (SP-1).

Biegi przełajowe chłopców ze szkół średnich wygrał Mieczysław Capiński (ZS Lesna), przed Stanisławem Fudalą (ZSZ) i Sławomirem Pawlakiem (ZSL).

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody w postaci bonów towarowych. (cz)

### 200 BOISK NA XX-LECIE SZS

Jak nas poinformował Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Sportowego w Cieszynie, do konkursu pod hasłem „200 boisk na XX-lecie SZS” przystąpiło w naszym powiecie 28 szkół podstawowych oraz 6 szkół średnich.

Przy szkołach podstawowych i średnich powstanie szereg boisk sportowych do koszykówki, piłki ręcznej i siatkówki. Poza tym przy Szkole Podstawowej nr 2 w Wiedle-Czarnem budowana będzie obszerna sala gimnastyczna a w Istebnej — skocznia narciarska zaś Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Cieszynie zaadaptuje do celów sportowych amfiteatr przy ul. 1 Maja.

Wartość budowanych i modernizowanych boisk i obiektów sportowych obliczono na ponad 2 800 tys. zł, w tym czyn społeczny wyniesie blisko 1 220 tys. złotych.

Wskazane jest, by tym ambitnym poczynaniom przyszył z pomocą szkolne zakłady opiekuńcze. (sc)

### SZKOLNA OLIMPIADA

Na stadionie KS Cieszyn odbyła się ostatnio XIII Okręgowa Olimpiada Zasadniczych Szkół Zakładowych i Mistrzostw Zakładowych województwa katowickiego.

Dobre spisał się również uczniowie z ZSZ Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

Pierwsze lokaty zajęli: Bożena Michalowska (skok w dal i wznoszenie), Edward Kubok (1500 m i rzut kulą), Jan Sporek (1500 m chłopcy starsi), Elżbieta Brzóska (skok



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-883 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Jacek KOPCZEK, Franciszek ZAHRADNIK, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyn. TELEFONY: centrala 13-22, redakcja 13-83. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” 43-400 Cieszyn. WARTOŚĆ PRACY: 43-400 Cieszyn. Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych otrzymują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę w całości. W innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów delegatur zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. W tym czasie dla odbiorców za granicą przysługują: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 8 — 160001 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 60 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do platku na tydzień następujący za treść ogłoszenia. Nakład: 22.389 egz. Nr zam. 1855/73. M.4





#### OPINIA

Zanim Guy de Maupassant został sławnym pisarzem, pracował w francuskim Ministerstwie Wojny na stanowisku niższego urzędnika. Oto opinia, jaką otrzymał od ówczesnego szefa: — „Staranny, skromny, ale nie umie poprawnie zrehabilitować listu”.

#### MYŚLIWI

— Niedawno, jadąc na polowanie, zapomniałem zabrać ze sobą dubeltówki...

— Co za pech! I kiedy to spostrzegłeś?

— W momencie, kiedy wręczałem żonie zając...

#### POCIECHA

— Jestem bardzo zmartwiona kochana sąsiadko! Jeszcze się nie zdarzyło, żeby mego meza nie było w domu o tak późnej porze. Obawiam się, że znalazł sobie jakąś inną... — Och, że też pani zaraz przypuszcza to najgorsze... A może tylko wpadł pod tramwaj...

#### KŁOPOT

— Wyobraź sobie, że będę musiała co najmniej na rok odłożyć zapowiadany ślub z Kazikiem...

— Dlaczego?

— Bo wyszłam wczoraj za Karola.

#### POJEDYNEK

Do słynnego biologa, Ludwika Pasteura, zgłosił się pewnego dnia jegomość jako sekondant obrażonego, żądającego satysfakcji hrabiego. Pasteur wysłuchał spokojnie przywilego i rzekł:

— Jestem wyzywany na pojedynek, więc przysługuję mi wybór broni. Oto dwie próbki: w jednej znajdują się zarazki cholery, w drugiej — czysta woda. Jeśli człowiek, który pana przysłał zgodzi się wypić zawartość jednej z tych probówek, którą sam wybierze... ja wypiję zawartość drugiej...

Pojedynek nie odbył się.

#### ZDAŻY

Pewien urzędnik, mieszkający na przedmieściu, zaspal trochę, a właśnie tego ranka wybierał się w podróż. Wybiega z domu i pyta sąsiada:

— Czy mógłbym pociąć na stację przez pańską łąkę? Chciałbym złapać pociąg o 8.10.

— Bardzo proszę, a jeśli na łące pasie się mój byk... to zdąży pan nawet na pociąg o 7.45...

#### NAD STAWEM PRZYJEMNIE ODPOCZĄĆ



## TURYSTA poleca

WYCIECZKĘ SZLAKIEM GÓRSKIM KAMIENNY — 3 KOPCE — ZAKRZOSEK

Wyjazd autobusów PKS do przystanku Wisła-Centrum: z Cieszyńska — 6.00, 6.30, 7.00, 7.50; ze Skoczowa: 6.30, 7.15. Trasa: z Wisły na Kamienny (780 m) i Trzy Kopce Wiatrowskie (810 m) wg znaków żółtych, dalej wg znaków czarnych na Zakrzosek (695 m) i zejście do Słopej Dobry (czarne znaki prowadzą aż do Ustronia-Polany, 11 km).

POWRÓT AUTOBUSÓW PKS z przystanku Dobka-Słopa: do Ustronia — Dworca PKP — 20.10, następnie z Ustronia-Rynku: do Cieszyńska — 21.24, 22.24, 23.34; do Skoczowa — 20.22, 21.24.

WYJAZD NA TRASIE: Brak możliwości. Trasa wyjątkowo atrakcyjna, lecz zupełnie nie zagospodarowana (nieleżące osiedla górskie i górskie źródła).

INFORMACJE OGÓLNE: Na Trzech Kopcach Wiatrowskich zbiegają się granice Ustronia, Wisły i Brennej. Przepiękne widoki na dolinę Wisły i pasmo górskie Czantorii-Słoka.

UWAGA amatorzy turystyki górskiej: W „Domu Książki” w Cieszyńsku są do nabycia mapki turystyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, wydane przez PPKW — Warszawa 1973, w cenie 10 zł. Mapki te są łatwo czytelne i zawierają oznaczenia tras i szlaków górskich, narciarskich, schronisk, stacji turystycznych, miast, wsi, przystanków i zabytków. Na odwrocie alfabetyczny spis miejscowości o walorach turystycznych i zabytkowych z jednoczesnym ich opisem.

## POCHWAŁA „JANTARA”

Willa „Jantar” w Wiśle cieszy się powodzeniem turystów i wczasowiczów, odpoczywających w tym pensjonacie. Ostatnio PKKFIT Cieszyń otrzymał list z dyrekcji Polskiego Biura Podróży „Orbis” w Warszawie, w którym czytamy m. in.: „Wszystcy uczestnicy przebywający w ubiegłym sezonie w „Jantarze”

wyrażali się z wielkim uznaniem o smacznych posiłkach, wzorowej czystości pensjonatu, a przede wszystkim o nadzwyczajnej życzliwości i serdecznej atmosferze”.

W liście tym kierownictwo „Orbisu” dziękuje gospodarzom obiektu, Annie i Bogdanowi Pacanowiczom za wysołą kulturę obsługi.

#### GÓRY NASZE GÓRY



Jaworzynka to jeden z najpiękniejszych zakątków Ziemi Cieszyńskiej, do którego przybywa, szczególnie w sezonie, coraz więcej turystów i wczasowiczów.

## ZAURÓCZENI Jaworzynką

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” bawiła w Jaworzynie sześciopięciora ekipa telewizyjna zachodnoniemieckiej, interesując się szczególnie czytelnictwem wśród miejscowych górali i to zarówno książek, jak i prasy. Pobyt gości niemieckich urozmaicił zespół regionalny, który wystąpił w strojach ludowych.

Jak wynika z wypowiedzi członków ekipy spotkanie z ludźmi Jaworzynki było nie tylko niezmiernie ciekawe i pouczające, ale także stanowiło dla nich głębokie przeżycie.

## GALERIE DZIECIĘCE

Popularne pismo popołudniowe „Wieczór” ogłosiło oryginalny konkurs pod hasłem „Galerie dziecięce na klatkach schodowych”, którego celem jest upowszechnienie plastyki wśród dziewcząt i chłopców.

Konkurs trwa od 15 maja do 13 czerwca, a jego uczestnikami mogą być wszystkie dzieci w wieku od lat 6 do 15.

Bliszych informacji oraz pomocy w organizowaniu galerii na klatkach schodowych udziela Inspektorat

Oświaty w Cieszyńsku oraz Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, jak również nauczyciele szkół podstawowych oraz Powiatowy Dom Kultury w Ustroniu-Jaworzynie i Miejski Dom Kultury w Cieszyńsku.

Wystawa najciekawszych prac z terenu całego województwa, odbędzie się w Katowicach i Ustroniu-Jaworzynie. Ich autorzy otrzymają nagrody, których fundatorem są wydziały kultury terenowych rad narodowych.

## MIESZKAŃCOM WSI ku rozwadze

W NASZYCH CZASACH: kiedy technika wzięła górę nad zdrowym rozsądkiem, wypoczynek ludzi

pracy na wsi to już nie moda, ale konieczność. Cóż, kiedy ta wsiś u nas organizację nie jest zupełnie nieprzygotowana do przyjęcia wczasowiczów. Niejedną gospodynię wiejską myślała już o tym, ale do kogo się w tej sprawie zwrócić, jak zacząć? Stąd rodzi się konieczność podjęcia działalności organizatorskiej takich organizacji społecznych jak Koła Gospodyń Wiejskich i SZMW.

Nie mam tutaj na myśli nowotworzenia nowych komitetów, kierownictw, itp., ale po prostu jestem zdania, że małe zespoły ludzkie są w stanie wywołać wiele cennych inicjatyw, które obecnie są ciagle jeszcze zaprzeczane. I nie by to było okazją do uczciwej rywalizacji, „kto lepiej i bardziej pomysłowo”.

Należy również wspomnieć o aspektach społecznych takiej działalności. Bo chodzi nie tylko o zasilenie budżetu mniejszych gospodarstw rolnych, ale i zacieśnienie więzi między miastem a wsią.

A oto przykład — produkcja. Na zebraniu GKGW członkinie postanowiły zająć

się organizacją wczasów na terenie swojej gromady. Ustalać chętnych i posiadających warunki do przyjęcia wczasowiczów. Ponieważ najtrudniej bywa z wyżywieniem, proponują więc udzielić w okresie letnim, w gospodarstwach, oczywiście jak najbliższe kwatery. Dla 4 osób nie opłaca się gotować, ale np. dla 25 to już jest rentowne.

Również młodzież z SZMW miałaby tutaj szerokie pole do popisu. W okresie wakacji letnich może się ona zająć chociażby zorganizowaniem opieki nad małymi dziećmi lub wspólnych z wczasowiczami wycieczek w Beskidy.

Kiedy się stworzy takie warunki, o chętnych nie będzie trudno. Na początek należałoby nawiązać kontakt z najbliższymi ośrodkami przemysłowymi. Można nawet zawrzeć umowę na warunkach „charteru”, tzn. takie, w których za kłopot zobowiązuje się wykończyć wszystkie miejsca orzeź z gór wyznaczonych obszarów.

Tyle propozycji, a możliwości mnóstwo. Nasz powiat jest pod względem turystycznym — wypoczynkowym atrakcyjny, więc powinniśmy to wykorzystywać.

## Opowiesci z pod SZEDZIOTÓW

### O CHŁOPIE CO GO CIELE ZEŻRAŁO

ABA MIAŁA CHŁOPA, co ją wszystkim śmiełonce wypłó. Roz przyszedł do ni

wandrowny i dała mu suchego chleba na wieczorek. On chłół, aż mu go pomaże. Mówił, że ni mu „zwm. bo chłół wszęka śmiełonce złodo. Wandrowny pvtol, aż mu jednak co do ku chlebu. Tó ona przyniosła kasek kuneo masła. Obiecoł i za to, że oduczy chłopa pić śmiełonce.

Jak se pojod, posiedziol i popowiadol, prziszedł chłó z roboty. Pvtło se wandrownego, co nowego w świecie. Wandrowny prawił:

— Nic takiego, ale w jednej dziedzinie niedaleko ociełi se chłó, co moc śmiełonce ki spjol.

Chłó se zlynk, ale nic nie prawił.

Rano, jak wandrowny odeszel, mówił babie:

— Wlysz co, babeczko, móm jakisi wielki brzuch i boli mi... Istto sie też ociełym. Baba prawił:

— Bvltavt to wielko gańba, jakbyś sie we swoili dziedzinie ociełi. Istto leml kaj indzi we świat!

Chłó zebroł pvtliczki i po szel. Prziszedł do lasu. Naszel bōy z chłopa, co go wil ki zeżrały. Poogladoł i zebroł do pvtla. Wieczór prziszedł do jednych gazdów i chłół u nich przencować. Przencowali go w kuchni. W nocy ciella sie krowa i ciele bolozwli gazdowie kole niego Ciele sie ciepało i wad nroł sie obudzil.

Uwidziol ciele przu sobie. Ucieszył sie, że już po wszystkim. Nie sie zrozeliwie ociełi. Nie czakoł już rana, jynny w nogi.

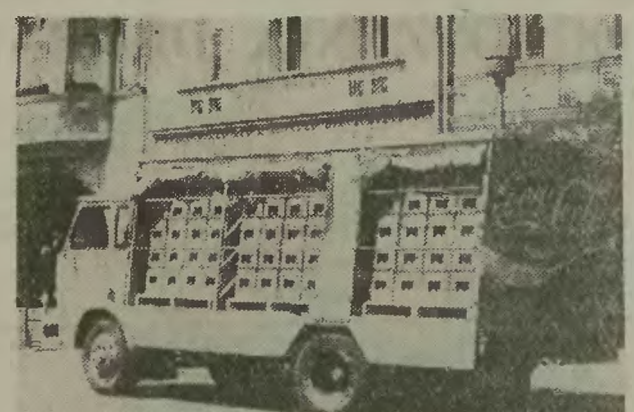
W tym pośpiechu zapomniol jednak bōy. Jak gazdo wie rano sie obudzili, ciele leżało, a chłopa nie było, jynny bōy z ogryzionymi nogami! Mvśleli, że „ciele chłopa zeżrało i zostawilo jynv bōy. Zrobili ruch na cała dziedzinę.

Folt prziszedł z radniami i usadziłi, że trzeba ciele zabić i zakopać, bo ni mogą takiego potwora dzierzeć, co by ludzi zeżwrol.

Wg opowiadania Józefa

PACIORKA z Pruchnej

opracował: Jan BRODA



Pliny odywce „Pepsi Cola” i „Coca Cola” rozwożone są w specjalnie do tego celu przystosowanych samochodach. Fot.: Paweł Czupryna

## ŻEBY KSIĄŻKA trafiła pod strzechy...

W związku ze zmianą struktury administracji terenowej na wsi utworzona została również w naszym powiecie gminna sieć bibliotek publicznych. Aktualnie istnieje w powiecie 9 bibliotek miasta i gminy oraz 15 ich filii.

Niektóre biblioteki gminne i ich filie, dzięki zrozumieniu potrzeb czytelników przez naczelników, uzyskały znacznie lepsze warunki lokalne. Dotyczy to przede wszystkim filii biblioteki stru-

miejskiej w Pruchnej, filii biblioteki goleszowskiej w Cisownicy, biblioteki gminnej w Hażlachu, jak również filii biblioteki zebrzydowickiej w Kończycach Małych.

Istnieje założenie, iż biblioteka gminna będzie w stosunku do filialnych centralną, a jej księgozbiór musi wynosić minimum 20 tys. woluminów. Jako pierwsza przekroczyła już ten stan posiadania biblioteka publiczna gminy Goleśzów.

## SEZON TURYSTYCZNY ROZPOCZĘTY

W niedzielę, dnia 13 bm., staraniem Zarządu Wojewódzkiego SZMW w Katowicach i Rady Powiatowej LZS w Cieszyńsku, odbył się na szlakach górskich i drogowych naszego powiatu rajd wielodyscyplinowy, w którym brało udział ponad 150 uczestników.

Rajdowcy spotkali się na

mecie w Brennej-Centrum, gdzie oczekiwała na nich wyścigowa grochówka.

W godzinach popołudniowych, w towarzystwie powiatowych władz ZBoWiD, przedstawicieli KP PZPR oraz władz gminnych z Brennej, turyści złożyli pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa wieńcki kwiatów.

## O STRZYGACH, PODCIEPACH i sołonach

Strzygach, podciepach i sołonach opowiadano dawniej częściej w innych częściach Polski niż na Śląsku. Ale pewnie opowieści o nich krąży i u nas. Pan P. z Brennej w Wiśle twierdził np. że „strzygi nie chodzą po dachu (jak mieszcznicy), ale mieli na plecach taki znak, jak nożyce”.

Zwykle są wspomnienia i opowiadania o sołoniach. Oto jedno z nich:

„Sołoni przechodzili przez szparkę. Jeden krajczy (krawiec) wziął nożyce i ciął i zaraz była martwa na ziemi. Jak prziszedł do kogo, to cęzar straszny było czuć na sobie, a jak się bronił, to sie skulała z niego. Prawda, że jak ja miałem przeczucie, to nie przichodzi. Nikterzy mieli przy łóżku miętę na noc, aby się sołona nie ośmieliła przisć.

Jest to dusza, co z człowiekiem wpiędnie i chodzi. Sołona urodzi się z dwoma zębami i cycko krew u ludzi. Jeden powiadał, że ją chcieli chycić. Była jako baba sago, ale

chycił jęny krowski bachora. Roz mie (opowiadał góral) też deńczyła na leżeniu, anich ni móg oddychać, ani urzeszczyć. Odzenie sie ja, jak sie woźnie chleba kasek, dy sie jidzie na stronę i trzi rozy powie bez wytchnienia „sołona, pój ku mnie na joscine” — to sie ji obrzidi i przestanie chodzić”.

Panowało przekonanie, że przed chrztem i wywodem dziecka samego bo inaczej może je porwać zły duch i na jego miejsce położyć „podciepa”.

Cdy raz — opowiada jedna z góralek — położyła je na trawniku i szła kosić trawę, zerwała sie tak straszny wicher, że „tak tylko gwizdało”. Wtedy pomyślała, że ona też ma to dziecko nie chrczo ne i pobiegła po nie. Wiatr brał jej ubranie i z trudem tylko dobiegła do domu. Ale już podczas ucieczki wiatr ustał nagle i było cicho.

Wiara w strzygi, podciepy i sołony poszła w zapomnienie, ale ze szczerkamiwni jej śladami można się jeszcze spotkać.

Marla PILCH

## FOTO-KONKURS NR 65 CZY ZNASZ REGION?

Jaka budowla — lub jej fragment — przedstawia zdjęcie FOTO-KONKURSU nr 65 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje?

Rozwiązania należy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 8 czerwca 1973 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI zamieszczonej w numerze 19 (884) z dnia 13 maja br.: POZIOMO: trupa, Antek, Atos, ore, ekran, Niagara, sarna, glina, apologeta, Lagos, eta, ano, kalafonia. PIONOWO: teren, paragon, Aterpa, astma, tawerna, kuro-patwa, ora, kita, Strumień, Lu-gano, NATO, atak, Opel, Olaf, Egon, Asia.

NAGRODY KSIĄŻKOWE Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Ewa Kominek z Cieszyńska i Gustaw Michalik z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.





1 CZERWCA

## Międzynarodowy Dzień Dziecka



## Nagroda w konkursie „Mistrza gospodarności”

Ostatnio ogłoszono wyniki ubiegłorocznego konkursu „Mistrza gospodarności”, który wygrała Limanowa i Siewierz. Wśród wyróżnionych znalazł się także Skoczów, który otrzymał nagrodę w wysokości 400.000 złotych. Oprócz „trytonowego grodu” jeszcze trzy miasta województwa katowickiego otrzymały wyróżnienia, a mianowicie: Szczyrk, Orzesze i Łazy. W Warszawie odbyło się

niedawno uroczyste wręczenie dyplomów gospodarzom wyróżnionych miast. Wręczył je członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN prof. Janusz Groszkowski. Okolicznościowy dyplom stwierdzający zdobycie nagrody przez miasto Skoczów odebrał naczelnik Roman Gręń (cz).

## Będzie basen kąpielowy i hala sportowa

Jeszcze w tym roku przystąpi się w Skoczowie do budowy nowoczesnego basenu kąpielowego (krytego, z rozsuwanym dachem o pełnych wymiarach) i okazałej hali sportowej.

Cały ten kompleks obiektów powstanie za istniejącymi boiskami koło Wisły. Powołano już Społeczny Komitet Budowy Obiektów Spor-

towych i Kulturalnych, na czele którego stanął dyrektor naczelnego Skoczkowskich Zakładów Wytwarzania Filcowych, Włodzimierz Pluskowski.

Zarówno hala sportowa jak i basen mają być gotowe w ciągu najbliższych 3 lat. Oba te obiekty budowane będą systemem gospodarczym w czynnie społecznym. (cz)

## PO PROSTU SERCE

Z inicjatywy wojewódzkich władz i pod patronatem katowickiego dziennika „Wieczór” odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 czerwca br. w Skoczowie Międzynarodowy Dzień Dziecka wielki zlot wychowanków Państwowych Domów Dziecka. Zlot ten pod hasłem „SERCE” odbędzie się w ośrodku szkoleniowo-złotowym Chorzów Katowickiej ZHP w Borowianach w powiecie tarnogórskim.

W zlocie tym udział weźmie ponad 1.500 wyróżniających się wychowanków z wszystkich Państwowych Domów Dziecka w województwie katowickim, w tym około 80 wychowanków z Państwowych Domów Dziecka w

## ZŁOT WYCHOWANKÓW

Cieszynie, Dziegielowie i Końcach Wielkich.

Program zlotu przewiduje wiele ciekawych imprez, m. in. występy zespołów artystycznych, głównie dziecięcych i młodzieżowych, pokazy wyrobów członków zespołów i kolekcji zainteresowań z domów dziecka, zwiedzanie zakładów pracy i obiektów zabytkowych w powiecie tarnogórskim, spotkania z przedstawiicielami władz.

Trzydniowy zlot w Borowianach będzie niewątpliwie dla dzieci — wychowanków Państwowych Domów Dziecka wielkim i niezapomnianym przeżyciem.

Apelujemy do zakładów pracy o pomoc organizacyjną, głównie przy zapewnieniu przewozu dzieci na zlot i z powrotem. (z)

## HARCERSKA AKCJA LETNIA - 73

Wprawdzie w większości szkół odbywają się jeszcze zajęcia, a młodzież jeszcze gromadzi egzaminów, podsumowujących jej całoroczną pracę, niemniej już obecnie myśli się o przygotowaniu jak najlepszych warunków wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży. Większość, jak już informowaliśmy, skorzysta z podstawowej formy wypoczynku w postaci kolonii. Młodzież zorganizowana w związkach młodzieżowych uczestniczyć będzie w różnych akcjach i obozach wypoczynkowo-szkoleniowych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## DOCTORAT H.C. dla prof. J. Szczepańskiego

W uznaniu wielkich zasług dla nauki polskiej oraz Uniwersytetu Łódzkiego władze tej uczelni przyznały prof. dr Janowi Szczepańskiemu, cieszyniakowi z pochodzenia, wiceprzewodniczącemu Państwowej Akademii Nauk, b. rektorowi Uniwersytetu Łódzkiego tytuł doktora honoris causa nauk humanistycznych.

W uroczystości nadania tego tytułu, która odbyła się w dniu 24 bm., wzięli udział przedstawiciele władz centralnych, m. in. ministrowie — Jan Kaczmarek i Jerzy Kuberski.

W dwa dni później poseł ziemni cieszyniaki prof. dr Jan Szczepański odbył spotkania ze swymi wyborcami w naszym mieście. Ich przebieg omówimy w następnym numerze „Głosu”. (z)

## JAK PRACOWAĆ NOWOCZEŚNIEJ I WYDAJNIEJ?

W ub. tygodniu rozpoczęły się w zakładach miasta i powiatu konferencje techniczno-ekonomiczne, których celem jest szersze włączenie postępu naukowo-technicznego w realizację zadań bieżącego planu 5-letniego.

W dniu 23. V. konferencja taka, z udziałem m. in. i sekretarza KP PZPR Jana Chodury, zastępcy kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR w Katowicach Mariana Pietrusa, przewodniczącego Prezydium MRN Jana Kuliga, przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Zjednoczenia WEMA i Instytutu naukowo-badawczego obradowała w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

Zadania FMINE na rok bieżący są mobilizujące, m. in. o 60 proc. wzrosła produkcja rynkowa, a przyrost produkcji ma zostać uzyskany w 84,5 proc. na drodze wydajności pracy. Mimo, że dotychczasowe wyniki są na ogół dobre, notuje się m. in. nadmierną absencję, co prowadzi do wzrostu przepałowanych godzin nadliczbowych. Istnieje również opóźnienia w zaawansowaniu niektórych nowych uruchomień.

Jak wynika z dyskusji, poważne zadania stoją przed zakładem m. in. w zakresie oszczędności materiałowych, których wartość ma wynieść w rb. 18,5 mln złotych. Trzeba również szybciej wdrażać bardziej nowoczesne i mniej materiałochłonne serie silników oraz typy elektryczne-

dzi, jak również nowe technologie. Z-ca kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR zwrócił m. in. uwagę na konieczność szerszej współpracy z placówkami naukowo-technicznymi, wprowadzania rzeczywiste naukowe organizacji pracy oraz wykorzystania kwalifikacji ludzkich.

Zabrał również głos i sekretarz KP Partii Jan Chodura, który wysoko ocenił przebieg konferencji i zapoznał jej uczestników z wynikami gospodarczymi przemysłu miasta i powiatu w br. które są na ogół pozytywne. Mówca wskazał równocześnie na szereg istniejących jeszcze, w tym także w FMINE rezerw, które tkwią m. in. w modernizacji parku maszynowego, śmielszym korzystaniu z postępu naukowo-technicznego, w prawidłowej organizacji pracy. Jan Chodura podkreślił również rolę czynnika ludzkiego w doskonaleniu procesów produkcyjnych, akcentując zadania inspekcji i ogółu członków partii w zakresie kształtowania właściwych postaw i atmosfery zaangażowania w realizację zadań, jakie postawił przed społeczeństwem VI Zjazd. (r)



Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Cieszynie inż. „Dzień Działacza Kultury” w Jaszwcu. ★ Fot.: Karol Łajza.

## Dyplomy i nagrody dla działaczy kultury

TRADYCYJNIE obchodzony „Dzień Działacza Kultury” odbył się na naszym terenie w niedzielę, dnia 20 maja br. Do Międzyorganizacyjnego Powiatowego Domu Kultury w Ustroniu — Jaszwcu zjechali bardzo licznie pracownicy i działacze kulturalno — oświatowi ze wszystkich zakątków powiatu cieszynskiego.

Przybyli tu też przedstawiciele powiatowych władz z sekretarzem KP PZPR w Cieszynie — Tadeuszem Tomaszkiem i z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Cieszynie — inż. Janem Kohutem, inspektorem powiatowym, mgr Józefem Bączkiem, przedstawieli władz powiatowych ZSL i SD. Wydał Kul-



TYGODNIK • NAKŁAD 22.090 EGZ. • CENA 1 ZŁ

## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 22 (887) • 3 CZERWCA 1973 R. • ROK XIX

OD NIEDZIELI NOWY ROZKŁAD JAZDY

## PKS uruchamia 80 nowych kursów

UŻ 3 CZERWCA wchodzi w życie nowe rozkłady jazdy PKP oraz PKS. Obowiązywać one będą od czerwca przyszłego roku. Przynoszą też szereg dogodności komunikacyjnych i uciechę szczególnie tych, którzy na co dzień korzystają z autobusowych środków lokomocji.

Dotyczy to szczególnie cieszynskiego Oddziału PKS. Jak nas poinformował kierownik Ruchu Osobowego Jan Pustówka od 3 czerwca uruchomi się prawie 80 nowych kursów. Poprzednio było ich 1623, a obecnie 1704. Nasze autobusy jeżdżą będą na 257 liniach (ostatnio na 233). Uruchomienie dodatkowych kursów ma na celu poprawienie przede wszystkim komunikacji na liniach wewnętrznych.

Cieszyn otrzyma dodatkowo jedną parę połączeń z Wisłą-Czarnem i dwie pary z Malinką, ponadto 3 pary ze Strumieniem przez Sko-

czów i jedną parę z Gólsztem, również przez Skoczów. Oprócz tego stolicę powiatu otrzyma nowe połączenia z Jaworzynką-Trzy-calkiem, Istebną i 4 pary kursów z Wodzisławiem.

Wzorem lat ubiegłych wprowadza się w sezonie 4 pary kursów pospiesznych na trasie Cieszyn — Wisła.

Ponadto dodatkowe kursy uruchomione zostaną na trasach: Cieszyn — Ustroń, Cieszyn — Skoczów, Dobka — Lipowice, Skoczów — Brenna (5 par kursów), Jaszwiec — Kubalonka i Jaszwiec — Istebna.

Podobnie jak przed rokiem działać będzie sezonowa linia pospieszna, łącząca Cieszyn z zimową stolicą Polski — Zakopanem i z powrotem.

Dodatkowe połączenia o- trzymają także nasze miejscowości wypoczynkowe z miastami innych powiatów. I tak — uruchamia się kursy z Wisły — do Wodzisławia, Szczyrku, Żywca, Bytomia i Oświęcimia (w sezonie 2 pary kursów). Nowe połączenie otrzyma także Jaszwiec z Katowicami i Istebna ze stolicą województwa (tylko w niedzielę).

Należy jeszcze dodać, że przed 1 maja cieszynski Oddział PKS uruchomił 17 kursów na trasie Cieszyn — Mnisztwo i jeden z Cieszyna do Pogwizdowa.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## BOLESNA STRATA

Jak już informowała prasa codzienna, zmarł marszałek Związku Radzieckiego Iwan KONIEW, w czasie II wojny światowej dowódcą m. in. 1 i 2 frontu ukraińskiego, twórcą wielu słynnych operacji bojowych, dzięki którym odzyskało niepodległość również Cieszynskie.

W dniu 6 maja 1971 r. marszałek KONIEW przebywał w Cieszynie. Podczas swego pobytu w naszym mieście złożył m. in. wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności przy ulicy Armii Czerwonej (zob. zdjęcie). Oświadczył wówczas: „Jestem zachwycony spotkaniem, w których uczestniczyłem, i wzruszony pamięcią waszego narodu o nas — radzieckich żołnierzach”.

W związku ze śmiercią Iwana KONIEWA kółka TPPR i inne organizacje społeczne, zakłady pracy, szkoły i mieszkańcy Ziemi Cieszynskiej przesłali pod adresem Ambasady Radzieckiej w Warszawie telegramy i listy kondolenyjne.

Marszałek Związku Radzieckiego Iwan S. Koniew podczas pobytu w Cieszynie w dniu 6 maja 1971 roku złożył wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności.



## Dzień Pracownika Komunalnego

Co roku w maju obchodzą swoje święto pracownicy re- sortu gospodarki komunalnej, a wśród nich załogi naszych MPKG i Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Przedstawiciele ponad 250- osobowej załogi RPRB, spotkali się z okazji „Dnia Pracownika Komunalnego” w Chybiu. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali od- znaczenia i nagrody. M. in. przyznano dwie odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” — złotą introlit Leonarda Słowik, a srebrną długoletni i cenio- ny brygadista Józef Tyc. Tego samego dnia, 19 ma- ja, obchodzili swoje święto również pracownicy cieszyn- skiego MPKG. W uroczystej akademii udział wzięli rów- nież: I sekretarz KM PZPR Wacław Piotrowski i zastęp- ca przewodniczącego Prezy- dium MRN Jacek Daszkiewicz.

Cieszynskie MPKG należą

do przodujących w powie- cie. Ubiegłoroczny plan wy- konało w 109 proc. Wkład do „banku 20 miliardów” zanknął się kwotą milio- na złotych.

Do przodujących pracow- ników przedsiębiorstwa na- leżą: Franciszek Baszczyński, Stanisław Gienza, Rudolf Gawlas, Józef Legier- ski, pracujący w MPKG — 25 lat, Jan Solowski zatrud- niony w tym zakładzie 35 lat. Franciszka i Antoni Ko- rzonek, którzy będąc już na emeryturze w dalszym cią- gu czuwają nad czystością w Łaźni.

W minioną sobotę święto- wali także pracownicy sko- czowskiego i ustronskiego MPKG. Załoga z Ustronia wykonała ubiegłoroczny plan w 118,8 proc. i przekazała do „banku 20 miliardów” produkując wartości 876 tys. zło- tych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Wzorowi pracownicy ustronskiego MPKG: (od lewej) Jan Haratyk, Antoni Łupieżowicz, Rudolf Hubczyk i Franciszek Bocek. ★ Fot.: Paweł Czupryna





Większość prac porządkowych w dzielnicy leczniczej na Zawodzie wykonują pracownicy MPKG Ustronia. ★ Fot.: Paweł Czupryna

## Dzień Pracownika Komunalnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do przodujących pracowników MPKG należą: ANTONI ŁUPIE-ZOWIEC — długoletni brzdęk, brukarz, wzorowy i ceniony fachowiec, RUDOLF HUBCZYK — ogrodnik, który od 13 lat sam projektuje, buduje i konserwuje zieleń, JAN HARATYK — murarz bry-

gadziasta, pracujący w MPKG już 10 lat, FRANCISZEK BOCEK — zamiatacz w Jaszowcu.

Z okazji tegorocznego „Dnia Pracownika Komunalnego” dwóch członków załogi: zastępcę dyrektora Władysława Zamarasaka i Karola Maciejczyka otrzymali srebrne odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego..” (cz)

## W SOP oszczędzają w SOP pożyczają

W ZWIĄZKU Z REORGANIZACJĄ władzy administracyjnej na wsi nastąpił w naszym powiecie rozwój spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej. Z początkiem br. uruchomiony został oddział cieszyński go Banku Spółdzielczego w Hażlachu, jak również oddziały Banku skoczowskiego w Dębówcu i Brennej. Podjęto już także przygotowania do przekształcenia oddziału w Chybiu w samodzielny Bank Spółdzielczy, co ma nastąpić w III kwartale br. Natomiast z nowych oddziałów samodzielność otrzymają w pierwszej kolejności placówki w Brennej i Dębówcu.

Nadal istnieć będą Banki w Wiśle, Ustroniu i Cieszynie, przy czym ten ostatni pełnić będzie dodatkowe funkcje koordynacyjne w stosunku do pozostałych SOP powiatu.

Banki Spółdzielcze Cieszyńskiego wiodą prym w całym województwie. Łącznie zrzeszają one ponad 13,5 tys. członków, z czego największe SOP w Skoczowie (ponad 3.600) i w Cieszynie (ponad 2.500). Zaśaden z naszych Banków nie musi korzystać dla prowadzenia działalności kredytowej i rozliczeniowej z kredytów; przeciwnie, udokowaty one w NBP kwotę 170,6 mln zł.

## Wyróżnienie przodujących kontrolerów

Niedawno w salce konferencyjnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie odbyło się spotkanie członków Prezydium PRZZ i Zespołu ds. Kontroli Społecznej oraz przedstawicieli Wydziału Handlu Prz. PRN z przodującymi kontrolerami społecznymi handlu, gastronomii i niektórych usług. W spotkaniu uczestniczyło 30 wyróżniających się kontrolerów, rakrutujących się z zakładów pracy i instytucji naszego powiatu.

Przewodniczący zespołu ds. kontroli społecznej przy PRZZ Oskar Clompa poinformował kontrolerów o całokształcie działalności zespołu i kontrolerów społecznych za lata 1976-77. Kontrolerzy społeczni nie mieli łatwego zadania, zważywszy że swoją społeczną działalność kontrolną prowadzili w 876 placówkach handlowych, 138 gastronomicznych i w 1.215 punktach usługowych sektora uspołecznionego i prywatnego. Ich działalność obejmowała m. in. kontrolę stanu zaopatrzenia i funkcjonowania placówek handlowych i gastronomicznych, jakości świadczenia usług, stanu sanitarno-higienicznego obiektów i in.

Plonem działalności kontrolerów społecznych było przeprowadzenie, przy udziale Wydziału PRN, PIMRN, Powiatowej Inspekcji Handlowej, Wojewódzkiej Komisji Cen, Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej i MO, 2.073 kontroli w sklepach detalicznych, zakładach gastronomicznych i punktach usługowych. W wyniku przeprowadzonej lustracji w 1.019 przypadkach skierowano do dyrekcji i zarządów spółdzielni zalecenia o charakterze usprawniającym, w stosunku

do 115 osób skierowano wnioski o dyscyplinarne ukaranie, z spraw przekazano organom dochodzeniowym, a 24 wnioski przekazano do kolegiów kar-no-administracyjnych rad narodowych.

Do najczęstszych ujemnych zjawisk w działalności handlu, gastronomii i usług, stwierdzonych przez kontrolerów społecznych, należały m. in. oszukiwanie klientów na wadze, pobieranie wyższych cen, odmowa sprzedaży towarów znajdujących się w sklepie, podmiana towarów, pobieranie wyższych cen za towar niższej jakości, myłne obciążanie należności (przed wszystkim w zakładach gastronomicznych), stosowanie niewłaściwych surowców do produkcji potraw, brak aktualnych kart zdrowia i in. W usługach dominowało nieterminowe i nieodpowiednie wykonawstwo zleceń roboczych.

Godnym odnotowania jest fakt, że w wyniku społecznej działalności kontrolerów uległa znacznej poprawie działalność wielu sklepów handlowych, żywności i przemysłowej, gospod. i har- i, a także zakładów usługowych.

Nie jest to pełny rejestr działalności robotniczych kontrolerów społecznych. Intencją Rady Ministrów i GRZZ towarzysząca powołaniu kontrolerów społecznych była służba, czego dowodzi ich codzienna działalność.

Przodującym kontrolerom społecznym podziękował za pracę społeczną na niwie związkowej wiceprzewodniczący PRZZ, Stanisław Ceraonowicz. Wszyscy uczestniczący w spotkaniu kontrolerzy społeczni otrzymali upominki rzeczowe i listy pochwalne od powiatowej instancji związkowej. (wi)

WTOREK, 26 MAJA  
9.30 Zahawki kaczuski. 10.05 Anatomia człowieka. 10.30 Wychowanie przestrzenne. 11.00 W średniowiecznym mieście. 16.00 Przedsiębiorstwa oferują. 10.35 Wiadomości sportowe. 17.05 Rok w przyrodzie. 17.25 Drogi poznania. 18.00 Dobranocka. 18.15 Łuk tęczy. 19.30 Krok w życie. 20.00 Ślady kocich stóp — film. 21.30 Program publicystyczny. 22.05 Muzyka z Resplirem.

ŚRODA, 30 MAJA  
9.00 Lato. 9.15 Woktory. 10.05 Prawa chemie. 11.00 Pakt Warszawski. 11.25 Przedsiębiorstwa oferują. 16.00 Na zdrowie. 16.30 Nauka o człowieku. 16.25 Komunikat — przyszłość ludzkości. 17.10 Naprzód! 17.45 M-15. 18.00 Dobranocka. 18.15 Łuk tęczy. 19.30 Uśmiech świata. 20.25 Mecz piłki nożnej. 21.30 Slady kocich stóp. 22.30 Mowa Turyn.

CZWARTEK, 31 maja  
9.05 Nieamerykanie — sztuka tel. 10.30 Slady kocich stóp. 15.30 Mowa

PIĄTEK, 1 CZERWCA  
15.00 Międzynarodowy Dzień Dziecka. 16.00 Jaskółka. 16.55 Mecz piłki nożnej: CSRS — Anglia. 18.30 Czy przeżyje rok 2.000? 20.00 Bratysława lila 73. 22.00 Byli sobie dwaj pisarze. 22.30 Raz, dwa, trzy.

SOBOTA, 2 CZERWCA  
8.30 Kompas. 9.30 Ziota brama. 10.30 Ostatni lot Albatrosa — film. 15.10 Re-

## Wzorowo wykonują usługi i produkują na eksport

Ostatnio, w dniu 19 maja w Spółdzielni Pracy „Jedność” w Cieszynie odbyło się podsumowanie zeszłorocznej działalności gospodarczej i społecznej. Wyniki tej działalności godne są podkreślenia, gdyż we wszystkich dziedzinach „Jedność” może się pochwalić poważnymi osiągnięciami. Plan produkcji w zakładach zwartych został wykonany w 118,7 proc., przy czym wydajność na 1 robotnika wzrosła aż o 17,4 proc. w stosunku do 1971 r. przy wzroście płac o 9,2 proc. Usługi wykonano w 104,9 proc., w tym dla ludności aż w 106,6.

Przy okazji warto dodać, że „Jedność” prowadzi dwa punkty usługowe dla ludności: jeden w branży papierniczej, gdzie wykonuje się m. in. usługi introligatorskie, zaś drugi punkt prowadzi świadczenia stolarskie. Punkt ten posiada znak jakości dojrzałych usług.

Na uwagę zasługuje produkcja eksportowa spółdzielni. Na eksport produkuje się szachy (m. in. do krajów kapitalistycznych), stoliki do tej gry, wieszaki i suwalki logarytmiczne.

Nie można zapomnieć o czynach społecznych, która realizowała zalogę głównie przy pracach porządkowych oraz remoncje i malowaniu domków campingowych, a także przy utwardzaniu drogi dojazdowej do zakładu przy ul. Wierzbowej oraz składowiska tarczy przy ul. Mała Łaka.

Załoga „Jedności” składa się z

323 pracowników, w tym 110 stałych oraz 212 chałupników. Wśród nich jest dużo kobiet, inwalidów i rencistów.

Do ludzi „dobrej roboty” Spółdzielni należą: Gustaw Czujaw — brzdękista w dziale stolarskim, współzałożyciel spółdzielni, wzorowy pracownik i działacz społeczny, Gustaw Łaska — pracownik działy stolarskiej, Amalia Chromik — pracownica w dziale papierniczym, ofiarna społeczniczka, Józef Branka — długoletni i doświadczony pracownik, kierownik produkcji działy papierniczego.

Oczywiście pracowników zasługujących na wyróżnienie jest wielu. Tym, którzy przepracowali w zakładzie 15 lat, wręczono dyplomy uznania i nagrody. Otrzymały je: Anna Kałuża, Leon Szmidka, Anna Maluszńska, Franciszek Stwiernia, Tadeusz Niemiec, Paweł Kral i Jan Konderski. (z)

## 80 nowych kursów PKS

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wzrastająca ilość pasażerów zmusza do korzystania również z przyczep. Zespoły takie mogą jednak kursować tylko tam, gdzie jest miejsce do zawracania. Otrzymały cztery nowe przyczepy dyrektora PKS pragnie wykorzystać na trasach do Bielska, Gilwicy i Wisły.

Wraz z nowym rozkładem jazdy wprowadza się również udogodnienia w sprzedaży biletów. I tak w Wiśle prowadzona będzie na poczekalni 15-dniowa przedsprzedaż biletów. Czynna będzie również codziennie (od godz. 8 do 11) okienko, wydająca bilety miesięczne na ciąższychmi dworcach.

Wszystkie udogodnienia, jakie wprowadza się z nowym rozkładem

jazdy, wprowadzi się kosztem zwiększonego wysiłku załogi oraz dodatkowego wykorzystania taboru cieszyńskiego Oddziału PKS. A trze ba wiedzieć, że oprócz normalnych kursów prawie 4 autokary codziennie jeżdżą po kraju z wycieczkami szkolnymi i pracowniczymi.

Pasażerowie i podróżni otrzymają podobnie jak w poprzednich latach pięknie wydany kieszonkowy informator, zawierający rozkłady jazdy dworców w Cieszynie, Skoczowie, Wiśle oraz przystanku w Ustroniu.

Wzrost wchodzącym w życie 3 czerwca nowym rozkładzie jazdy PKP nie zauważyliśmy większych zmian. Wprowadza się w sezonie podług popieszny z Wisły do Warszawy i z powrotem. Reszta zmian — to minutowe odchylenia od dotychczasowego rozkładu. (cz)

## Akcja letnia — 73

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Bogaty program akcji letniej przygotowała Komenda Hufca Cieszyńskiego ZHP dla członków tej organizacji, zarówno zuchów, jak i harcerzy. Planuje się m. in. kolonie zuchowe w Szkole Podstawowej w Chybiu dla około 80 zuchów, 24 nieobozowej akcji letniej w Cieszynie i Brennej dla około 250 zuchów i harcerzy, obozy hufca młodzieżowego i starszoharcerskiego i starszoharcerskiego.

## Szerokie plany działania

W sali PZGS odbyło się spotkanie członków Zjednoczonego Związku Rencistów, Emerytów i Inwalidów z nowym władzą Zarządu Powiatowego związku oraz przedstawicielami organów państwowych. Nowo wybrany prezes Związku Emil Herman omówił pracę organizacji, zrzeszającej aktualnie 1.744 członków.

W żywej dyskusji, w której wziął udział również sekretarz Zarządu, wiceprezes Związku, Władysław Milek, widać było, że w jak najkrótszym czasie otwarty został w Cieszynie — wozem Ustronia i Strumienia — Klub Seniora, gdzie rozwijałaby się działalność kulturalna i oświatowa. Wskazywano również na konieczność ściślejszej współpracy z zakładowymi komitetami emerytów.

Na zakończenie obrad uchwalono deklarację, w której członkowie ZZZRI zobowiązują się czynnie uczestniczyć we wszelkiego rodzaju akcjach społecznych. (x)

NIEDZIELA, 3 CZERWCA

9.20 Sanki baśniowe. 9.50 Mój przyjaciel delfin. 10.15 Sprzedaż — mikrokomedia. 10.50 Magazyn rolniczy. 11.15 Koncert. 12.00 Niedzielną magazyn. 13.00 Zawody motocrossowe. 13.30 Prawo baśni. 14.40 Gdyby nie było muzyki. 15.00 Zawody motocrossowe. 16.00 Kolowrotek. 17.10 Parasol św. Piotra — film. 18.40 Dobranocka. 20.00 Wesele Kreczyńskiego — sztuka tel. 21.40 Program literacki. 21.10 Przy pół czarnej.

PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA

17.15 Fair play. 18.00 Na wesół nute. 18.40 Dobranocka. 19.30 Współpraca. 20.00 Załoga przystoi Elektryk — sztuka tel. 21.25 Dzieci inacej. 21.50 Wązanka melodii.

## NOTATNIKA REPORTERA

W 30-LECIE WOJSKA POLSKIEGO

W dniu 15 maja odbyło się spotkanie aktyw VI Oddziałowej Organizacji Partyjnej Cementowni „Golezów” z Egzekutywą Komitetu Zakładowego, w którym wzięli również udział sekretarz KP PZPR Romuald Braun. W trakcie spotkania wzięło udział 40 pracowników warsztatów mechanicznych, a 4 dalszych członków załogi przyjęto w szeregi kandydakcie.

Należy dodać, że VI OOP jest przodującą w fabryce i mobilizuje pozostałych członków załogi do realizacji zadań produkcyjnych. Od maja br. przewija ona w szeregi partii 10 kandydatów.

W trakcie zebrania nawiazano również do 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Uczestniczy walk I i II Armii WP walc Brygady Karpackiej w Północnej Afryce oraz kampanii wrześniowej w osadach Szachowicza, Ochmana i Dziadka podzielił się swymi wspomnieniami z udziału w zmaganiach z hitlerowskim faszyzmem. (r)

## ZAŁOGA PYTA — KIEROWNICTWO ODPOWIADA

W każdej większej społeczności istnieje zapotrzebowanie na prawdziwą i autorytatywną informację o wszystkim, co jej dotyczy. Ma to zastosowanie także w załogach fabrycznych, zwłaszcza większych zakładach pracy.

Doceniając znaczenie tej sprawy, zwłaszcza dla kształtowania prawidłowych stosunków międzyzłudzkich, Egzekutywa Komitetu Zakładowego Metalurgicznej Organizacji Partyjnej Fabryki Samochodów Małolitrażowych zainicjowała ostatnio akcję pod hasłem „Załoga pyta — kierownictwo odpowiada”. Spotkała się ona z żywym odzwiekaniem załogi, zwłaszcza Kuźni w Ustroniu i Odlewni w Skoczowie.

Sam pracownicy ustroniskiej Kuźni zgłosili 76 pytań, które wykazują nie tylko zwykłą ciekawość autorów, lecz również gospodarskie podejście do spraw zakładu, dbałość o jego estetykę itp. Sporo pytań dotyczyło również nowych zasad wynagradzania.

## NOWE KOŁO ZMS

W dalszym ciągu wzrasta ilość członków i kół Związku Młodzieży Socjalistycznej. Ostatnio założono organizację młodzieżową w POM w Drogomyśli, PKO w Cieszynie oraz w Zakładzie Opleki Społecznej w Cieszynie. (kar)

## SPOTKANIE NA RÓWNIY

Niedawno odbyło się na Równicy spotkanie kompaniantów I i II Armii Wojska Polskiego z przedstawicielami Górnośląskiej Brygady WOP. Swoimi wspomnieniami z walk z hitlerowskim najeźdźcą dzielili się: inż. Henryk Lupinek, Piotr Szachowicz, Stanisław Mierlik, Zenon Sadowski, Gustaw Koźdów, Zbigniew Guzikiewicz i Stanisław Hanas.

Spotkanie zostało sfilmowane przez ekipę Ośrodka Telewizyjnego Katowice. Opracowany na tej podstawie reportaż nadaje TV w programie ogólnopolskim zatytułowanym „Z kossar i poligonów”.

Impreza odbyła się w ramach obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (r)

## Spotkanie PARAGRAFEM

Wkrótce po aresztowaniu, bo już 1.4.1973 r., zwierzchnicy Tadeusza Heroka zwrócili się do Prokuratury Powiatowej w Cieszynie z prośbą o zwolnienie go z aresztu tymczasowego, wystawiając mu kryształową opłintę, w której m. in. oceniono jego postawę etycznie-moralną jako bardzo dobrą. Aż dziw hierze, że w okresie zaledwie czterech miesięcy można tak dogłębnie poznać człowieka.

Z uwagi na ciężar gatunkowy presteptstwa, Prokuratura nie znalazła podstaw do uwzględnienia wniosku pracodawcy aresztowanego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nie raz pewne grupy społeczne zamiast zdecydowanie potępiać wszelkie przejawy chuliństwa stają w obronie sprawców tego rodzaju czynów. Skutki takiej postawy społecznej odczuwamy wszyscy na co dzień.

Sprawa umundurowanego chuligana znalazła się na wiodącej Sądzie Powiatowej w Cieszynie na wiodącej w wysokości 2.000 zł. Ponadto skazany został obciążony kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wyrok nie jest prawomocny i może jeszcze ulec zmianie.

## RAJD „SZLAKIEM WALK”

Po raz 5 w tym roku odbył się tradycyjny już młodzieżowy rajd „Szlakiem Walk Funkcjonariuszy Służby Milicji i Bezpieczeństwa o utrwalenie władzy ludowej” który organizuje ZZ ZMS przy KW MO w Katowicach na stokach Białniej w Brennej.

W roku bieżącym rajd ten odbył się w niedzielę, dnia 20 maja, a uczestniczyło w nim około 300 członków ZMS oraz pracowników Milicji i Służby Bezpieczeństwa, którzy przed 27 laty stawali tu walki z reakcyjnym podziemiem. Oni też po razie, który zakończony został apelem poległych oraz złożeniem wieńców i kwiatów, podzielił się wspomnieniami.

Wielu zasłużonych weteranów walk oraz zasłużonych działaczy ruchu młodzieżowego odznaczono Odznaczeniami Janka Krasickiego. (z)

## ODZNACZENIA DLA AKTYWISTÓW ZMS

W czwartek dnia 24 maja br. odbyła się narada przewodniczących zarządów zakładowych i szkolnych kół ZMS z całego powiatu, którą prowadził przewodniczący ZP ZMS w Cieszynie — Zygmunt Popielek. Tematem narady była m. in. ZMS-owska Akcja „Lato — 73” oraz budowa pod patronatem ZP ZMS, budynku mieszkalnego dla wyróżniającego się aktywnością w organizacji. Blok ten, o 30 mieszkaniach, zostanie oddany do użytku pod koniec 1974 r.

Podczas narady brązowymi Odznaczeniami im Janka Krasickiego udekorowani zostali aktywiści ZMS — b. przewodniczący ZP ZMS w Cieszynie — Kazimierz Raszka oraz z-ca przewodniczącego ZP ZMS — Kazimierz Pagiela. (z)

## Z GASTRONOMII DO LASU

Do pięknej i pożytecznej akcji sadzenia drzewek włączył się ostatnio pracownicy cieszyńskiej gastronomii, 10 — osobowa grupa, wraz z dyrektorem naczelnym Oddziału WPPG Janem Fredymem, udała się do Istebnej, gdzie pod okiem pracowników Nadleśnictwa sadziła drzewka i porządkowała leśne rowy przeciwpożarowe. (cz)

## WAŻNE DLA RODZICÓW

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny zawiadamia, iż w okresie od 4 do 9 czerwca br. odbędą się na terenie Cieszyńskiego powiatu, szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina — szczyponką tzw. trójąwalentną. Szczepieniu podlegają dzieci z roczników 1971-1966, u których upłynął rok od ostatniego szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina.

## KAMPAANIA SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZA TPPR

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach TPPR ma szczególne znaczenie z uwagi m. in. na fakt powoływania gminnych zarządów TPPR, jak też proces utworzenia w wieloletnich zapleczach pracy oddziałowych kół TPPR.

W wielu kołach zebrania sprawozdawczo-wyborcze już się odbyły. m. in. w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, w „Rogorapizle” i „Olzie”.

Kampania ma być zakończona na naszym terenie w pierwszych dniach czerwca br., zaś Powiatowy Zjazd TPPR odbędzie się w III kwartale br. (z)

## Umundurowany CHULIGAN

## Spotkanie PARAGRAFEM

Wkrótce po aresztowaniu, bo już 1.4.1973 r., zwierzchnicy Tadeusza Heroka zwrócili się do Prokuratury Powiatowej w Cieszynie z prośbą o zwolnienie go z aresztu tymczasowego, wystawiając mu kryształową opłintę, w której m. in. oceniono jego postawę etycznie-moralną jako bardzo dobrą. Aż dziw hierze, że w okresie zaledwie czterech miesięcy można tak dogłębnie poznać człowieka.

Z uwagi na ciężar gatunkowy presteptstwa, Prokuratura nie znalazła podstaw do uwzględnienia wniosku pracodawcy aresztowanego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nie raz pewne grupy społeczne zamiast zdecydowanie potępiać wszelkie przejawy chuliństwa stają w obronie sprawców tego rodzaju czynów. Skutki takiej postawy społecznej odczuwamy wszyscy na co dzień.

Sprawa umundurowanego chuligana znalazła się na wiodącej Sądzie Powiatowej w Cieszynie na wiodącej w wysokości 2.000 zł. Ponadto skazany został obciążony kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wyrok nie jest prawomocny i może jeszcze ulec zmianie.

HENRYK ZALESKI



**C**hociaż pełnia sezonu turystycznego w Beskidach rozpoczyna się dopiero w połowie czerwca, już teraz można spotkać w atrakcyjnych podgórskich miejscowościach naszego powiatu spore grupy wczasowiczów i wycieczkowiczów.

Jak nas poinformowano w Powiatowym Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku, placówka ta dysponuje obecnie ponad 4000 miejsc w kwaterach prywatnych. Najwięcej, bo około 16 000 miejsc, rozsiadanych jest na terenie Wisły, 1100 w Ustroniu, 400 w Istebnej, 300 w Jaworzynie, 100 w Konikowie i około 600 w Brennej, Górkach i Skoczowie. Ponad 90 procent miejsc jest już zarezerwowanych na obozy, kolonie i wczasy. POSTiW posiada także własny Dom Wczasowy „Turysta” na 50 miejsc, który wynajmą na ten sezon katowicki „Sport-Turist”.

Z roku na rok wzrasta liczba stołówek i jadalni prywatnych. W ubiegłym roku było ich około 40, a obecnie już ponad 60.

Już od 1 czerwca przebywać będzie stale w Jaszowcu przewodnik, płatny przez MRN w Ustroniu, który będzie udzielał wyjaśnień zainteresowanym wczasowiczom i oprowadzał wycieczki.

Obecnie POSTiW zawiera z kierownikami wycieczek i obozów umowy dotyczące opiekunów grupowych, którzy trzyszczy się będą o to, aby ich podopieczni z przyjemnością odpoczywali na naszym terenie.

Planuje się organizować w sezonie koncerty dla turystów i wczasowiczów, zabaw, gry, turnieje siatkówki, piłki nożnej, ogniska, wycieczki. W lipcu odbędzie się w Ustroniu „Dzień Sportu”, w którym uczestniczyć będą wszyscy wczasowicze. Do dyspozycji przyjeżdżających stoją obiekty sportowo-rekreacyjne w Jaszowcu. Pieczę nad nimi przejęły poszczególne domy wczasowe.

Podobnie jak w poprzednich latach, spodziewany jest w tym ro-



Beskidzkie miejscowości wypoczynkowe – jak zawsze gościnne – przyjmą w nowym sezonie tysiące letników.

## BESKIDY PRZED SEZONEM

ku rekordowym napływ turystów w Beskidy. Obecny sezon zainaugurowali chorzowscy budowlani i metalowcy, którzy zjechali do Ustronia już 15 maja. W 17 domach wczasowych w Jaszowcu odpoczywać będzie ponad 2,5 tys. osób. Pierwsi goście zjadą także na Zawodzie. Rozsoszczą się oni w dwa przepiękne „piramidy”, „Rafametu” i „Pocztowców”, które jako pierwsze zostały oddane do użytku.

Ziada w Beskidy wycieczki z NRD, Węgier i Francji. Spodziewany jest także duży napływ kolonii z innych województw.

Dla wędrownych turystów, amatorów wczasowania pod namiotem wydzielono w naszym powiecie kilka pól biwakowych

i namiotowych. W Ustroniu-Dobce mamy dwa pola namiotowe zagospodarowane, zaś na biwakowanie wzniesiono teren koło boiska Kuźni i w Polanie w pobliżu dworca PKP. Pola namiotowe znajdują się także w Wiśle-Jonidlu, Istebnej, Jaworzynie i Brennej.

A jak przygotowana jest na sezon gastronomia i handel Podbeskidzia?

Ustroniński Oddział WPPG uruchamia na sezon 41 punktów tzw. małej gastronomii (rożny, smażalnia ryb, patelnie, stoiska z z krupniokami i potrawami regionalnymi). Najwięcej z nich, prawie 20, zostanie uruchomionych w Wiśle, 16 w Ustroniu i 6 w Skoczowie. Przerwany zostanie

na 2 miesiące (od 1 VII – 31 VIII) kapitalny remont restauracji „Kubalonka”. W czerwcu turwicy korzystać będą z kuchni polowej, ustawionej w sąsiedztwie popularnej „Peczki”. Większość lokali odnowiono. Od czerwca czynna będzie już kawiarnia „Dom Zdrojowy”, „Jelcnica” i nowy lokal w Istebnej, w którym będzie mogło się rozgościć 80 przybyszów. Trzy lokale: „Zachęta”, „Czantoria” i „Wzrost” przebranożono na bary szybkiej obsługi. Czynna jest także, po przebiegającym się remoncie restauracji „Hermanice”. W kawiarniach zamontowano automaty do lodów (13) i dystrybutory do napojów (28).

WSS Skoczów-Ustroń uruchomi 5 sezonowych kiosków i 7 zieloników oraz dwa rożny. Zakupiono „trójkolowiec”, którym rozwozi się będzie lody nad Wisłą. Uruchomił się również w sezonie mała cukierkarnia obok hotelu „Równica”.

Cieszyń także przygotowuje się do sezonu. Miejsowa gastronomia, jak już podawaliśmy, uruchomiła na rynku letnią kawiarenkę i otworzyła bufet sezonowy przy ulicy Garnarskiej. W czerwcu br. ukończy się kapitalny remont baru „Na kopcu”, dzięki czemu zwiększy ilość miejsc konsumpcyjnych z 34 do 52. W lokalu tym uruchomił się także kuchnię. Koszt 300 tys. złotych wybudowany zostanie obok dworca PKS efektywny kiosk z zapleczem konsumpcyjnym dla 20 osób. Cieszyńska gastronomia uruchomi również bufet w białej łożni masońskiej.

Przybywającym na nasz teren turystom nadaliśmy, że wszystkie 4 biura informacji turystycznej POSTiW-u czynne będą w czerwcu do godz. 18, zaś w lipcu i sierpniu do godz. 20. W niedzielę pełnione będą dyżury od godz. 9 do 13. Ponadto POSTiW otrzymał dalekopis, co znacznie ułatwi mu działalność w zakresie szybkiej informacji (nr teleks. 035399).

W Wiśle i Ustroniu zauważyliśmy bogaty wybór widokówek z naszego terenu. Odczuwa się jednak brak oryginalnych pamiątek, szczególnie z drzewa. Pojawiały się również ładne mapki Beskidów, które na pewno pomogą przybyłym turystom w wyborze atrakcyjnych tras wycieczkowych.

Podczas tegorocznego sezonu, który inauguruje „ROK TURYSTYKI” będziemy robić wszystko, aby nasze miejscowości wyglądały schludnie i przytulnie, aby przyjeźdźcy czuli się u nas dobrze i wyjeżdżali zadowoleni. Tego sobie i naszym gościom serdecznie życzymy.

PAWEŁ CZUPRYNA

## LISTY DO REDAKCJI

### NIE MAM JUŻ MATKI...

Zauważyłem, że od czasu do czasu pojawia się w „Głosie” rubryka „Między nami rodzicami”. Owszem, to chyba potrzebne, odnoszące jednak wrażenie, iż jej czytelnikami są ci rodzice, którym w dzieciach zależy, którzy wykazują choćby dobre chęci, a do tych, na których, zaniebujących obowiązkami rodzicielskimi, ani Wsze, ani czyjekolwiek słowo nie dociera.

Plszę do Was nie po to, aby kwestionować celowość zamieszczenia artykułów na tematy wychowawcze, bynajmniej. Plszę dlatego, bo mi bardzo ciężko i może mi nieco ulży, gdy opowiem o swoich zmartwieniach.

Wiele się teraz dyskutuje nad tym, ile to mają rodzice kłopotów z dziećmi. A ja mam kłopot z rodzicami. Ojca nie pamiętam w ogóle, a matka...

Przed trzynastu laty, kiedy zacząłem chodzić do szkoły, zdarzył się okropny wypadek. Okropny dla mnie, matka wyszła bowiem powtórnie za mąż. To był zły człowiek, bez skrupułów, bez charakteru. Właśnie on wciągnął matkę w swój ohydny styl życia.

Ojczym nigdy nie pracował, zarabował tylko dorywczo, za to całymi dniami i tygodniami pił. Matka zaczęła mu dotrzymywać towarzystwa, zaczęła również zaglądać do kieliszka. Najpierw rzadko, potem coraz częściej. Z czasem doszło do tego, że nikt, w żadnej fabryce nie mogła się dłużej utrzymać. Zwalniano ją, podejmowała pracę gdzie indziej i coraz głębiej pograżała się w straszny nałóg.

Wstydziłem się, bo ludzie zaczęli się od niej odwracać, poszeptowali na jej widok, śmiali się. Czuliem się jak zły pies. Starałem się, jak tylko mogłem, pomóc jej wyrwać się z tego nałogu. Tymczasem jej niechęć do moich starań, prośbie, żeby przestała pić, psiałałem. Ale matka widocznie odpowiadała ten sposób życia. Miała pretensje do wszystkich, do całego świata, mówiła, że jej nikt nie rozumie.

Zwracałem się o pomoc do dorosłych i poniekąd jak mogli, tak mi pomagali. Użytkowałem miejsce w świetlicy, latem jeździłem na kolonie i obozy. Jęczyłem stanął w końcu przed sądem, a matkę skierowano na leczenie przedwiołowe.

Tyle, że to nie dało rezultatu. Powróciwszy do domu, prowadziła dalej poprzedni tryb życia, chyba nawet jeszcze gorzej. Dostałem się do internetu. Jak wielu chłopów, interesowałem się techniką. Ukończywszy więc szkołę podstawową, wstąpiłem do technikum. Ale jak mogłem uzyskać dobre wyniki, skoro w domu panowało prawdziwe piekło...

Gdy wracałem ze szkoły, matka siedziała zwykle z jakimś obcym mężczyzną, popijała, wszędzie pełno bałaganu, w powietrzu unosiły się tumany papierosowego dymu, rozlegały się przekleństwa... Brałem książki i siedziałem się uczyć na korytarzu. Ale i tam trudno było się skupić.

Zdałem sobie sprawę, że nie z tego wszystkiego nie będzie i postanowiłem rozpocząć pracę. Pewnego razu wróciłem do domu, a matka nie ma. Specjalnie nie nawet nie zdziwiłem, często nocowała poza domem. Lecz nie wróciła również następnego dnia, trzeci, czwarty, piąty. Minęły w ten sposób całe dwa miesiące. Nagle pewnego dnia otworzy się drzwi, wszedł jakiś opuchnięty, rozczochrany mężczyzna, od którego lechało, jak z dawno nie mytej beczki.

— Nie poznajesz mnie, synku? Nie będzie więcej pić, skończy z tym — wyszeptała płaczącym się językiem.

Zatkało mnie. Chyba nie postąpiłem najjaśniejszej, ale trzęsaniem drzwiami i wyszedłem. Przenocowałem u kolegi. A kiedy wróciłem z pracy do domu, matka znów tam nie zastałem. Okazało się, że wyjechała. Minęło od tamtych czasów pięć lat. Odbiłem już służbę wojskową. Otrzymałem nowe mieszkanie. Nadal pracując, zacząłem się dalej uczyć.

Czasem ten i ów pyta mnie o rodziców. Odpowiadam, że nie wiem, co się z matką dzieje. Ale to nieprawda. Dziś otrzymałem od niej list. Odsługuje wyrok. I pisze, iż całemu jej nieszczęściu ja jestem winien, ponieważ nie chciałem jej znać. Ze wkrótce wróci i chciałaby, żebyśmy zamieszkałi razem.

Z listu wynika, że życie jej nikczemnie nie nauczyło. A jeśli tak, nie mam zamiaru narażać się na nowe upokorzenia. Chcę się wykluczyć z rodziny, a matka by mi w tym tylko przeszkadzała. Mieszkam teraz w innym mieście, nowi koledzy i sąsiedzi o niczym nie wiedzą.

Być może, będzie sporo takich, którzy mnie potępia. Powiedzą: właśnie teraz matka jest potrzebna, pomoć. I ktoż, jak nie syn, wien jej udzielić? Możliwe, że ma ją rację. Włec co zrobić?

K.N.  
Od Redakcji: Nie komentujemy tego listu. A może Czytelnicy wypowiedzą się w tej sprawie? Może podpowiedzą wchodzącemu w życie młodemu człowiekowi, jak ma postąpić?

### Realizuje hasło:

## „WSZYSCY LUDZIE SĄ BRAĆMI”

Coraz żywszą działalność przejawia na naszym terenie Polski Komitet Opieki Społecznej. Zarząd Powiatowy PKPS skupia 4 koła miejskie oraz 2 koła w gminach, a mianowicie w Chybiu i Zembrzowicach. Liczba członków przekracza już 700.

W roku ub. podopiecznym Komitetu udzielono pomocy w wysokości sięgającej niemal 350 tys. zł, z której skorzystało 568 osób.

Nie jest to jednak jedyna forma świadczeń PKPS. Przy Zarządzie Powiatowym istnieje szereg komisji problemowych, z których każda służy w jakiś sposób ludziom potrzebującym pomocy. Udziela się więc np. porad z zakresu stosunków rodzinnych, alimentacyjnych i ubezpieczeniowych, przychodzi się z pomocą rodzinom osób pozbawionych wolności, interesuje się

problemami ludzi w podobnym wieku.

CI ostatni mogą liczyć nie tylko na opiekę materialną, lecz również na zaspokojenie potrzeb kulturalno-oświatowych i wypoczynkowych. Sprawy te zajmują się Kluby Seniora w Strumieniu, Skoczowie i Ustroniu, Klub w Skoczowie prowadzi szczególnie ożywioną działalność, dzięki czemu frekwencja wynosi zwykle kilkadziesiąt osób dziennie. Wydaje się tam nawet obłady. Wszystkie 3 kluby urządzają poza tym wycieczki turystyczno-krajoznawcze i kierują swych podopiecznych na wczasy.

Należy sobie jednak zdawać sprawę z tego, że potrzeby są nadal znaczne, dlatego też PKPS nie może być w swych poczynaniach osamotniony.

(r)

**N**AJBARDZIEJ idealnymi stosunkami między rodzicami a dziećmi jest wzajemne zrozumienie i szczerza, przyjacielska atmosfera zgody panująca w domu. Z praktyki wiemy jednak, że nielato jest wychować dziecko bez konfliktów. Wtedy właśnie, kiedy porozumienie z dzieckiem z jakichś przyczyn zostaje utrudnione, uciekamy się zazwyczaj do karania go.

W stosowaniu kar wobec dzieci można zaobserwować różne postawy rodziców: nadmierna surowość, umiarkowanie lub zbytnia pobłażliwość.

Są rodzice, którzy uważają, że tylko surowe kary za najdrobniejsze nawet przewinienie mogą zapewnić ich latoroślom właściwe wychowanie. Wydaje im się, że utrzymywanie odpowiednio surowego reżimu w domu, zapewni im wysoki autorytet i posłuch. Tymczasem zbytnia surowość kar, a zwłaszcza kary fizyczne odczuwane są przez dzieci jako znecanie się silniejszego nad słabszym — budzą lek, nieufność, a czasem nawet nienawiść. Niezwykle staje się one źródłem nerwicy i kompleksów u dzieci. Dzieci karane codziennie i zbyt ostro, uczą się stosować różne wykręty, aby tylko uniknąć ukarania.

Pamiętajmy — nie nie może usprawiedliwić brutalności okazywania dziecku. Trzeba kierować się rozumem, nie pięścią.

Ujemnie wpływa na wychowanie dzieci także zbytnia pobłażliwość rodziców. Niektórzy rodzice wprost nie potrafia zdobyć się na zastosowanie kary wobec dziecka, nawet wtedy, gdy jest to jak najbardziej uzasadnione. Zdarza się też, że załepieni miłośnicy dziecka nie dostrzegają wcale jego przewinienia lub starała się zrzucić odpowiedzialność za wykroczenie swego Jasia czy Małgosi na kolegów, szkołę itp.

Nadzwyczajna tolerancja i pobłażliwość wypaczają charakter dziecka i przeważnie staje się przyczyną jego konfliktów z otoczeniem. Rozpieczętowane dziecko skłonne jest wszelkie przejawy krytyki jego postępowania traktować jako niezastępowanie

Nader często także rodzice „grzeszą” niekonsekwencją. Zapowiadają dzieciom różne kary, a potem serce ich mięknie i wszystko kończy się na pogroźce. Dzieci doskonale zdają sobie sprawę z tej słabości rodziców czy wychowawców i wykorzystują sytuację tak, jak jest im to wygodne.

## Rozmowy z RODZICAMI

Zbytnia pobłażliwość rodziców powoduje, że stają się oni nieraz bezbronni wobec przewinień dziecka. Skutki nadmiernej dobroci i ustepliwosci bywają katastrofalne, ale wtedy na zmianę postępowania z dzieckiem jest już przeważnie za późno.

Doświadczenie wykazuje, że najwłaściwszym jest umiarkowane postępowanie rodziców. Polega ono na karaniu dziecka tylko wtedy, kiedy to jest konieczne, kiedy jest gwarancją, że kara odniesie skutek wychowawczy.

Stosując karę wobec dziecka powinniśmy sobie uświadomić, czym ona jest. Otóż, kara jest zawsze środkiem przynusującym, a więc jest to najostrejszy czyn ostatni i środek, jakim dysponują wychowawcy. Ten charakter kar przemawia więc za umiarem w ich stosowaniu.

A zatem ukaranie dziecka powinno być zawsze przemysłane. Nie wolno kierować się pierwszym odruchem, aby potem nie żałować błędów popełnionych w zdenerwowaniu.

Na przykład, kara może być stosowana tylko wtedy, kiedy dziecko zdaje sobie w pełni sprawę ze swego czynu. Nie należy karać małego dziecka za to, że wyszło z łóżka, z kredensu, chcąc bawić się w sklepie, czy zniszczyć zabawkę, usiłując zająć, co się mieści w środku. Najczęściej wystarczy, kiedy dziecko skarcimy słowem.

nie: tego nie należy ruszać, tak robić nie wolno, to nieładnie itp.

Prawidłowo wychowana dziecko, jeśli pod wpływem jakichś podjętych dopuści się przewinienia, boleśnie przeżywa swój postępek. Odczuwa żal i wyrzut sumienia, co jest już dostateczną i dodatnią oddziaływającą karą. Jednakże na skutek właściwej dzieciom częstej zmiany nastrojów, lekkomyślności i powierzchowności przechodzi one do porządku dziennego nad popełnionym przewinieniem, nie przeżywa go i gotowe są przy najbliższej okazji swój postępek powtórzyć. W takich właśnie wypadkach zastosowanie kary będzie uzasadnione i celowe.

Przed wszystkim trzeba się tu opierać na znajomości charakteru i ukształtowania dziecka. W stosunku do dziecka wrażliwego karą będzie już sama dezaprobata wyrażona słowami lub przez sposób bycia rodziców. Na przykład — upomnienie u dzielenie poważnym tonem, nagana czy wymówka w ostrym tonie, połączone z ochłodzeniem na pewien czas serdecznych

## Wizyta u lekarza

### SŁUŻĄ MIESZKAŃCOM WSI I TURYSTOM

w Konikowie zostanie przeniesiony do byłych pomieszczeń GRN i GS, dzięki czemu znacznej poprawie ulegną warunki pracy lekarza.

Chwała sobie pobyt w naszej izbie porodowej młodsze i starsze mieszkanki gminy. Mają tutaj dobrą opiekę lekarską i położniczą. Dla przykladu podam, że w ubiegłym roku urodziło się u nas 183 dzieci, w tym 96 dziewczyn i 87 chłopców. W pierwszych czterech miesiącach br. przyszło na świat 53 dzieci, w tym 28 dziewcząt i 25 chłopców.

Obecnie w naszym ośrodku prowadzony jest remont dachu, schodów, tarasu i elewacji zewnętrznej. W czynie społecznym pragniemy uporządkować teren przed placówką, jak również przed domem lekarza. Urządzimy kwietniki, wyrysujemy drożki i chodniki, odmalujemy ogrodzenie.

— Słyszeliśmy, że Istebna słynie z honorowego krwiodawstwa.

— Tak. Prawie w każdej akcji bierze udział ponad 30 osób. Ostatnia bardzo udana akcja odbyła się 1 kwietnia. Uczestniczyło w niej 111 osób. Zebrano 42 litry krwi.

## Serce i różga czyli jak karać dziecko





**WAWELSKIE WZGÓRZE** — K. Bunch. Utwór poświęcony czarnemu Władysławowi książce. Autor ukazuje — na tle walk o zjednoczenie Królestwa Polskiego — emocjonalnie dzieło rycerza o nieznanym pochodzeniu. Włiteckie, cena 30.

**PRZEKLESTWO** — K. Bunch. Piśarz przedstawia sytuację Polacy po wygnaniu Bolesława Śmiałego, który na skutek buntu możnych i tragicznego konfliktu z biskupem Stanisławem ze Szczepanowa zmuszony był do ucieczki z kraju i do schronienia się wraz z synem Mieszkem na Węgrzech. Władze w Polsce obłądły wówczas młodszy brat Bolesława, Władysław Herman. Włiteckie, cena 25.

**OSIOŁ BURIDANA** — G. de Bruyn. Jest to powieść obyczajowa. Bohater — zaklamanym, zapatrzoną w siebie egoistą, mimo gwałtownego uczucia, jakim zapoił do młodej dziewczyny, nie może się zdecydować na dzieło nie wspólnego życia. Trudno mu wywrzeć się komuś, do którego przywykł w domu pod opieką żony. Powieść pisana jest z ciepłą ironią i doświadczeniem. PIW, cena 15.

**KATOLICYZM LUDOWY W POLSCE** — E. Ciupak. W książce autor analizuje społeczne aspekty życia religijnego w Polsce, które w naszej współczesnej kulturze stanowią istotny wyznacznik ogólnych przemian. Pada struktura i funkcje katolicyzmu ludowego, próbuje ustalić, w jakim stopniu akceptowane są wartości oraz normy i wzory zachowań proponowane przez religię. Zmierzając ponadto do udzielenia odpowiedzi na pytania, czy katolicyzm ludowy stanowi aktualnie zwarty system, jaką rolę spełnia on w procesie tworzenia się w nas ogólnonarodowej kultury socjalistycznej oraz które z jego elementów są najżywsze. WP, cena 15.

**NEPSYCHOANALIZA I MARKSIZM** — Zb. Włodarczyk. Autor analizuje diagnozy sytuacji współczesnego człowieka, jakie stawiają kulturolistyk, oraz omawia ich postulaty psycho- i socjoterapeutyczne. Ostatnia część książki poświęcona przeprowadzonej z papieżem marksistowskiej — historyczno-filozoficznej ocenie i krytyce idei kulturolistów. WP, cena 15.

**KLASZTOR I MIŁOŚĆ** — Ch. Reade. W dorobku twórcy Ch. Reade'a, współczesnego Dickensowi dramaturga i powieściopisarza angielskiego, romans historyczny „Klasztor i miłość” ceniący jest przez historyków literatury najwyżej. Pod względem bowiem inwencji twórczej, rozległości poruszanej problematyki, a także sztuki narracyjnej i siły emocjonalnej jest to książka jedyna w swoim rodzaju — barwna opowieść przygodowa, historyczna i tendencyjna zarazem, chwytliwa solidna znajomość źródeł historycznych i realistyczny epoki. Włiteckie, cena 50.

**IRONIA I HARMONIA** — S. Baranicki. Nowy zbiór esejów. Zawiera m.in. szkice o twórczości Roewera, Herbertha, Grochowskiego, Jastruna, Brylla, Borkowskiego. Żywy styl i polemiczny temperament, samodzielność sądów i odważa autorska sprawiają, że „Ironia i harmonia” czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. Czytelnik, cena 20.

**DOŻYŃKI YERBA MATE** — I. Zaczyniewicz. Snując opowieść o losach dwóch Polaków w dalekiej Argentynie, autor czerpał z własnych przeżyć, kiedy to w trudnych latach międzywojennych miał się wielu zawodów, wespół z ogromną rzeszą polskiej emigracji zarobkowej za Oceanem. „Dożynki yerba mate” to nie tylko pełne dramatyzmu przygody dwóch przyjaciół na drugiej polkuli, ale także ich droga powrotna do kraju, dokąd wyszła ich na wieść o wybuchu wojny. MON, cena 12.

**TROJE NA PRZEM** — Ch. Portis. Tem powieści współczesnego autora amerykańskiego są burzliwe lata na Półwyspie, po wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych. Jest to rodzaj westernu, którego bohaterka, 14-letnia Mattie Ross, przemierza w siodle bezkresne przestrzenie Terytorium Indian, narażając się na trudny i śmiertelnie niebezpieczny wyścig, aby pomścić śmierć swego ojca. Iskry, cena 15.

Ponadto polecamy: **Śpiewnik Iskier** — Piesni i piosenki na różne okazje, Iskry, cena 20. **Spirala** — A. Philipe, KIW, cena 2. **Od Wilhelmów do Hitlera** — J. Holzer, KIW, cena 16. **Szał** — F. Durbridge, Iskry, cena 20. **Noc listopadowa 1830** — A. Syta, MON, cena 2. **RWP** — Ekonomiczny mechanizm współpracy — I. Bóżyk, KIW, cena 12. **Gesi** — I. Wileńska, PWRL, cena 20. **Pielęgnacja i schorzenia roślin bydląt** — W. Empele, PWRL, cena 25. **Poręczki** — J. Kuczyńska, PWRL, cena 14. **Miejski koncert** — J. Kuczyńska, PWRL, cena 12. **Plan Warszawy** — PPWK, cena 12,50. (MI)

## KSIEGA 1001 nocy

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazuje się w subskrypcji dwudziestomiesięczne wydanie „Księgi tysiąca i jednej nocy”. Subskrypcja już się rozpoczęła, a pierwszy tom dotrze do rąk czytelników w lipcu.

Edycja ta jest pierwszym pełnym polskim wydaniem tego zbioru legend, bałek, podań, opowieści i anegdot jednego z najstarszych pomników literackich Bliskiego Wschodu.

„Księga tysiąca i jednej nocy” będzie jedną z najpiękniejszych ksiąg polskich ostatnich lat i niewątpliwie stanie się rarytatem bibliofilskim. Pierwsze tłumaczenie (z francuskiego przekładu A. Gallanda) dokonane przez Łukasza Sokółowskiego, ukazało się przed 200 laty w 12 tomach.

A oto warunki subskrypcji: cena subskrypcyjnego kompletu „Księgi” (8 tomów + 1) wynosi 600 zł, po 75 zł za jeden tom.

Talony subskrypcyjny można nabyć w każdej księgarni Domu Książki.

(MI)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Nagrody Wzrostu Kultury Prezydium WRN w Katowicach otrzymali: Anna Kubaczka, Anna Kosińska i Stefan Pojda. Dyplomy uznania otrzymało 20 działaczy kulturalno — oświatowych, nagrody Prez. Pow. Rad Narodowej w Cieszyźnie otrzymało kilkudziesięciu działaczy, liczni bibliotekarze z całego powiatu otrzymali nagrody Powiatowej Biblioteki Publicznej w Cieszyźnie, zaś 9 nagród książkowych ufundowały Oddziały DUPK w Cieszyźnie i Ustroniu dla działaczy, szczególnie zasłużonych w pracy kulturalno — oświatowej w placówkach „Ruch” w środowiskach wiejskich. Po części oficjalnie odbył się program artystyczny pt. „Stanisław Ptak śpiewa i zaprasza”, w którym wystąpił zespół: „Quintett — Fred” (muzyczny) z Katowic, zespół baletowy „Olimpia” z Brna (CSRS) oraz soliści, w tym również popularny aktor Operetki w Gliwicach — Stanisław Ptak. W godzinach popołudniowych odbył się wieczorek towarzyski, przebiegający w bardzo serdecznej i koleżeńskie atmosferze.

Również w niedzielę, dnia 20 maja br. miało miejsce spotkanie pracowników i działaczy kulturalno — oświatowych Cieszyzna. Odbyło się ono w miejscowym Domu Kultury.

Już w najbliższych dniach, ho od 1 czerwca br. rozpoczyna się zapisy do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych.

Dla zorientowania się i ułatwienia wyboru przez tegorocznych absolwentów — szkół podstawowych odpowiedniej szkoły, czy też specjalności zawodowej, podajemy aktualny wykaz wszystkich istniejących w powiecie cieszyńskim i samym Cieszyźnie szkół ponadpodstawowych, a więc liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych.

**LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.** Jest ich na naszym terenie trzy. **Liceum Ogólnokształcące im. A. Osuchowskiego** w Cieszyźnie, **P. Słowackiego** 2 otwiera w b. roku również 1 oddział o kierunku matematyczno-fizycznym **Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika** w Cieszyźnie, **Pl. Wolności** 7 prowadzi będzie również klasę specjalistyczną o kierunku humanistycznym. Trzecim jest **Liceum Ogólnokształcące im. P. Stalmacha** w Wiśle — Centrum. Nauka w liceach ogólnokształcących trwa 4 lata.

**LICEA ZAWODOWE** kształcą w różnych specjalnościach i kierunkach. **Liceum Medyczne** w Cieszyźnie, **Pl. Słowackiego** 2 kształci w specjalnościach ochrony zdrowia i pielęgniarstwa chorych. Nauka trwa 5 lat. **Liceum Ekonomiczne** w Cieszyźnie, **Pl. ks. J. Londzina** 3, również 5-letnie, kształci w specjalności ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw państwowych. **Liceum Zawodowe** w Skoczowie, **ul. Mickiewicza** 12 kształci mechaników budowlanych i naprawy maszyn. Nauka trwa 4 lata.

**TECHNIKA**, istniejąca na naszym terenie, kształcą w wielu różnych specjalnościach zawodowych. Nauka trwa tu pięć lat. **Technikum Mechaniczne** w Cieszyźnie, **Pl. Kościelny** 5, kształci na dwóch kierunkach: chłodnictwa oraz mechaniki ogólnej. **Technikum Budowlane** w Cieszyźnie, **Pl. Dominikański** 1, dostępne dla absolwentów szkół podstawowych, kształci w specjalności dróg i mostów kołowych. Nauka trwa tu także 5 lat. **Zespół Techników Rolniczych** w Cieszyźnie, **ul. Kraszewskiego** 13 posiada trzy kierunki: rachunkowości rolniczej, mechanizacji rolnictwa oraz ochrony roślin. **Technikum Rolnicze** w Międzywiesiu kształci w specjalności agrotechnicznej.

Urodził się w Ustroniu, 1 czerwca 1911 roku jako syn komornika Marianny Sztwiertni z Hermanie. Ojca swego nie znał. W dwójce siostrzeńców był przez matkę, robotnicę trzynieckiej huty i służącą, po niej otrzymał nazwisko. Póki było możliwe, ona kierowała jego wychowaniem. Potem przebywał u krewnych, a jako dziesięcioletek w Domu Sierot.

Dom Sierot stworzył mu szansę, którą potrafił wykorzystać. Zaczął chodzić regularnie do szkoły, gdzie stał się uczniem celującym. Rychło też zwrócił na siebie uwagę nieprzeciętną muzykalnością. Zdolności muzyczne i absolutny słuch odkrył w nim nauczyciel śpiewu P. Walach.

Po ukończeniu szkoły w Ustroniu rozpoczyna Sztwiertnia naukę w Seminarium Nauczycielskim w Cieszyźnie. W 1930 r. zdaje maturę i obejmuje pierwszą swoją posadę w jednoklasowej szkole na absolutnym odludziu górskim — w Równem.

Trzy lata życia spędzone samotnie wśród lasów, wzbogaciły go, ukształtowały jego indywidualność twórczą, zdecydowały o jej rodowodzie ludowym, jak najgłębiej związanym z Beskidami. Znosił w te góry książki i nuty, uczył się, ślewał przy detektorze, łowił w nim koncerty. Tu zaczął równocześnie komponować, tworzyć swoje pierwsze utwory.

Na odludziu tym znalazł i żonę, Ewę Wautalakową, córkę gospodarza opiekującego się szkołą w Równem.

Po trzech latach pracy obejmując posadę w szkole w Wiśle — Głębach, a następnie w Wiśle — Centrum.

Lubił grać, więc zawsze mnożyli mu się zajęcia. Był nauczycielem i organistą, prowadził dwa chóry i prześmiał amatorowski kółko teatralne. W 1935 roku

## Dyplomy i nagrody

a zaszczytli je swoją obecnością m. in. I sekretarz KM PZPR w Cieszyźnie — **Wacław Piotrowski** oraz z-ca przewodniczącego Prez. MRN w Cieszyźnie — **mgr Jacek Daszkiewicz**, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Również tu wręczono listy uznania i nagrody Prez. MRN w Cieszyźnie kilku pracownikom i działaczom kulturalno — oświatowym z Cieszyzna. W części artystycznej wystąpił Marian Prax (pianista), Wanda Szczupak (recytatorka), Krystyna Łabuś (skrzypaczka) i Jadwiga Żyła (skrzypaczka). Po części oficjalnej i artystycznej odbyło się krótkie spotkanie towarzyskie.

Spotkania z okazji „Dnia Działacza Kultury” odbyły się również w licznych zakładach pracy, na których pracownicy i aktywności kulturalno — oświatowi obchodzili swoje święto. Do wyjątkowo udanych takich imprez należało spotkanie pracowników i działaczy kulturalno — oświatowych z Cieszyzna i Skoczowa, należących do Zw. Zaw. Prac.

Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skózanego m. in. z Cieszyzna „Juwenili” i „Rogorapidu”, które odbyło się w dniu 23 maja br. w Zakładowym Domu Kultury FSM „Kuznik” w Ustroniu. Na spotkanie oprócz kilkudziesięciu pracowników i działaczy kulturalnych przybyli też przedstawiciele władz, m. in. I sekretarz KM PZPR w Skoczowie — **Rinaldo Faranda**, kierownicy Wzrostu Kultury Prez. PRN i MRN w Cieszyźnie — **mgr Mieczysław Majewski** i **mgr Jerzy Poloczek**, przedstawiciel Powiatowego Inspektora Oświaty w Cieszyźnie — **Karol Gajdica**, przedstawiciele zakładów pracy: z-ca dyrektora „Rogorapidu” — **Stanisław Wołek** i z-ca dyrektora „Pledanu” — **Franciszek Suski**, jak również przedstawiciele Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skózanego w Bielsku-Białej — **Zofia Krzywon**. Kilkunastu ofiarom działaczom wręczono nagrody.

W części artystycznej wystąpił zespół instrumentalny z reprezentowanych tu zakładów i Domu Kultury w Ustroniu oraz soliści — wokaliści, m. in. Krystyna Łabuś i Lidia Niemiec z Cieszyzna.

Można więc stwierdzić, że tegoroczne święto pracowników i działaczy kulturalno — oświatowych uległo w serdecznej atmosferze.

(Iz.)

**POMAGAMY WYBORZE ZAWODU**

**JAKIE SZKOŁY czekają na absolwentów szkół podstawowych?**

**ka. Technikum Gastronomiczne** w Cieszyźnie, **Pl. ks. J. Londzina** 3 kształci w specjalności żywienia zbiorowego, podobnie i **Technikum Gastronomiczne** w Wiśle-Głębach, które oprócz tego posiada kierunek hotelarski.

**ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE:** **ZSZ w Cieszyźnie**, **ul. Fryszacka** 239 kształci w specjalnościach: mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, tokarz, mechanik maszyn rolniczych. Nauka trwa 3 lata. **Zasadnicza Szkoła Zawodowa Rzemiosł Budowlanych** w Cieszyźnie, **Pl. Dominikański** 1, o dwuletnim programie nauczania, kształci w specjalnościach murarza oraz monterów instalacji sanitarnych. **Zasadnicza Szkoła Zawodowa Gastronomiczna** w Wiśle-Głębach kształci kucharzy żywienia zbiorowego (3 lata), kelnerów (2,5 roku) oraz kucharzy (2 lata). **Zespół Szkół Zawodowych CRS** w Cieszyźnie, **pl. ks. J. Londzina** 3, kształci w specjalnościach: sprzedawcy oraz kucharza. Nauka trwa tu 3-letnia. **Zasadnicza Szkoła Zawodowa** w Skoczowie, **ul. Mickiewicza** 12 kształci w specjalności mechanika precyzyjnego, a nauka trwa również 3 lata.

**PRZYKŁADOWE ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE** istnieją na naszym terenie przy licznych zakładach, instytucjach i przedsiębiorstwach. W Cieszyźnie: **Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych**, **Fabryka Automatyki Chłodniczej „FACI”**, **Wytwórnia Naczyni Słolowych „POLVID”**, **Cieszyńska Wytwórnia Sprężu Spawalniczego „CESPA”**, **Fabryka Sprężu Elektrycznego „TERMIKA”**, **Zakład Doświadczalny Telemechaniki Górniczej „ELEKTROMETAL”**, **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego „PREMON”**, Cieszyńskie Za-

podjął studia muzyczne w Cieszyźnie, a w dwa lata później — w Konserwatorium katowickim.

Zaczął studiować kompozycję u profesora Aleksandra Brachocińskiego, wybitnego pianisty, ucznia Paderewskiego; równocześnie studiował na wydziale pedagogicznym.

Pod koniec kwietnia 1940 r. Niemcy zrobili wielką obławę na Śląsku Cieszyńskim, zagarnęli miejscową inteligencję. Wśród aresztowanych znalazł się również Jan Sztwiertnia.

**Z Dachau, gdzie przebywał początkowo, wraz z grupą humanistów, skierowany został do Gusen.** Obóz ten dopiero budowano, warunki były tragiczne. Praca w kamieniołomach trwała od rana do wieczora. Najgorsza była czerwotka, dziesiątkująca ludzi. W Gusen też w roku aresztowania umiera Jan Sztwiertnia. Świadkiem jego śmierci był dr Andrzej Wautala, również wywieziony do obozu. Powieści on Sztwiertni przejmujące wspomnienie „Z doliny cienia śmierci”.

W roku 1938 Jan Sztwiertnia zdobył na Zjeździe Chórów Polskich w Gdańsku III nagrodę za kantatę „Rycerze”. W maju 1939 r. Katowickie Konserwatorium zorganizowało mu konkurs kompozytorski, którego sukces był tak wielki, że władze wojewódzkie przyznały kompozytorowi stypendium na studia zagranicą.

Po wywiezieniu żony kompozytora do Oświęcimia, Niemcy sprowadili mieszkanie Sztwiertniów. Przypadło niemal wszystko. Ocalały tylko te pamiątki, które przechowywały się u znajomych.

**REDAKCJA**

W najbliższym czwartku, dnia 31 maja br., o godz. 18.00 odbędzie się w salce koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszyźnie (Zamek) recital dyplomowy Bogdana FIRLI, absolwenta Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza w Katowicach. Wykona on na gitarze utwory m. in. J. S. Bacha, D. Scarlatti, M. de Falli, F. Tarregi i W. Lutosławskiego. (z)

**POZNAJEMY REPUBLIKI KRAJU RAD**

Ostatnio odbyły się powiatowe finały konkursu „Poznajemy Republiki Kraju Rad”, na którym wystąpili finaliści tego konkursu w szkołach podstawowych. W finale powiatowym najlepsze miejsca zajęli: I — **Waldemar KARNAS** z SP nr 1 w Ustroniu, II — **Marek KACZ-MARCZYK** z SP nr 2 w Ustroniu, III — **Urszula ŚLIWKA** z SP nr 8 w Cieszyźnie, IV — **Wacław KOSOWSKI** z SP nr 1 w Ustroniu oraz V — **Ryszard MITREGA** z SP nr 2 w Ustroniu.

Ostatnio przeprowadzono również konkurs recytatorski w języku rosyjskim. W konkursie tym najlepsze miejsca zajęli uczniowie ze szkół podstawowych w Cieszyźnie: I — **Joanna PAWEŁ** z SP nr 8, II — **Barbara PIWKO** — z SP nr 8, III — **Władysław BYRDY** z SP nr 3, IV — **Ewa SMIESZEK** z SP nr 3 i **Halina FLASZA** z SP nr 4, zaś V — **J. FOLTYN** z SP nr 4, z-cy w Ustroniu. (z)

**INTERESUJĄCE IMPREZY W USTRONIU...**

Z okazji tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” bogaty program różnych imprez oświatowych i artystycznych przygotował tutejszy Dom Kultury FSM, z których warto wymienić m. in. program rozrywkowy pt. „Popierajmy się” z udziałem Tadeusza Rósa i Jacka Federowicza (9.5. br.), Teatr „Format” polegający ze spotkaniem autora wystawionej sztuki („Pole chwały”) — **Stanisław HORAŃSKI** (17.5. br.), recital Marii KOTERBSKIEJ (18.5. br.), imprezę rozrywkową pt. „Stanisław PTAK śpiewa i zaprasza” (24.5. br.). We czwartek, 31 marca br., o godz. 12.00 i 14.30 TEATR NOWY z Zabruzy wystawi tu baśń muzyczną „Przygodę Kulka Bambulka”, a o godz. 17.00 w kawiarni „Kuznik” przedstawione zostaną „Białe noce” wg F. Dostojewskiego. Warto dodać, że w salce wystawowej Domu Kultury czynna jest interesująca wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby śląskich artystów-plastików zrębowanych w „Salonie twórców niedzielnych”. Wystawa ta czynna będzie do końca maja, po czym przeniesiona zostanie do Międzyzorganizacji Domu Kultury w Ustroniu-Jaszwcu, gdzie otwarta będzie do 10 czerwca br.

Oprócz powyższych imprez w Domu Kultury FSM w Ustroniu wyświetlane są filmy oświatowe i odbywają się inne jeszcze imprezy, jak spotkania i prelekcje. We wtorki, środy i czwartki otwarte jest w godz. od 14.00 do 17.00 zakładowe muzeum „Sala historii zakładu — Kuzni w Ustroniu”.

**I... W WIŚLE**

W tutejszym środowisku do obchodów DOKIP włączyły się bardzo ofiarnie 2 placówki: Społeczne Ognisko Artystyczne oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Z imprez zorganizowanych przez

Przed młodym Sztwiertnią otwierał się Paryż, czekała na niego wielka kariera muzyczna. Latem tego ostatniego przedwojennego roku odwiedził go Jan Maklakiewicz, który napisał później: „Co za bogactwo tematów w tym młodym, utalentowanym muzyku! W jego utworach świeła cała ziemia Śląska Cieszyńskiego”.

Pod koniec kwietnia 1940 r. Niemcy zrobili wielką obławę na Śląsku Cieszyńskim, zagarnęli miejscową inteligencję. Wśród aresztowanych znalazł się również Jan Sztwiertnia.

**Z Dachau, gdzie przebywał początkowo, wraz z grupą humanistów, skierowany został do Gusen.** Obóz ten dopiero budowano, warunki były tragiczne. Praca w kamieniołomach trwała od rana do wieczora. Najgorsza była czerwotka, dziesiątkująca ludzi. W Gusen też w roku aresztowania umiera Jan Sztwiertnia. Świadkiem jego śmierci był dr Andrzej Wautala, również wywieziony do obozu. Powieści on Sztwiertni przejmujące wspomnienie „Z doliny cienia śmierci”.

W roku 1938 Jan Sztwiertnia zdobył na Zjeździe Chórów Polskich w Gdańsku III nagrodę za kantatę „Rycerze”. W maju 1939 r. Katowickie Konserwatorium zorganizowało mu konkurs kompozytorski, którego sukces był tak wielki, że władze wojewódzkie przyznały kompozytorowi stypendium na studia zagranicą.

Po wywiezieniu żony kompozytora do Oświęcimia, Niemcy sprowadili mieszkanie Sztwiertniów. Przypadło niemal wszystko. Ocalały tylko te pamiątki, które przechowywały się u znajomych.

**REDAKCJA**

**Obchody jubileuszowe GAMY**

W połowie maja odbyła się w sali Domu Robotniczego w Suchej Górnej uroczystość, po-



**RECITAL BOGDANA FIRLI**

W najbliższym czwartku, dnia 31 maja br., o godz. 18.00 odbędzie się w salce koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszyźnie (Zamek) recital dyplomowy Bogdana FIRLI, absolwenta Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza w Katowicach. Wykona on na gitarze utwory m. in. J. S. Bacha, D. Scarlatti, M. de Falli, F. Tarregi i W. Lutosławskiego. (z)

**POZNAJEMY REPUBLIKI KRAJU RAD**

Ostatnio odbyły się powiatowe finały konkursu „Poznajemy Republiki Kraju Rad”, na którym wystąpili finaliści tego konkursu w szkołach podstawowych. W finale powiatowym najlepsze miejsca zajęli: I — **Waldemar KARNAS** z SP nr 1 w Ustroniu, II — **Marek KACZ-MARCZYK** z SP nr 2 w Ustroniu, III — **Urszula ŚLIWKA** z SP nr 8 w Cieszyźnie, IV — **Wacław KOSOWSKI** z SP nr 1 w Ustroniu oraz V — **Ryszard MITREGA** z SP nr 2 w Ustroniu.

Ostatnio przeprowadzono również konkurs recytatorski w języku rosyjskim. W konkursie tym najlepsze miejsca zajęli uczniowie ze szkół podstawowych w Cieszyźnie: I — **Joanna PAWEŁ** z SP nr 8, II — **Barbara PIWKO** — z SP nr 8, III — **Władysław BYRDY** z SP nr 3, IV — **Ewa SMIESZEK** z SP nr 3 i **Halina FLASZA** z SP nr 4, zaś V — **J. FOLTYN** z SP nr 4, z-cy w Ustroniu. (z)

**INTERESUJĄCE IMPREZY W USTRONIU...**

Z okazji tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” bogaty program różnych imprez oświatowych i artystycznych przygotował tutejszy Dom Kultury FSM, z których warto wymienić m. in. program rozrywkowy pt. „Popierajmy się” z udziałem Tadeusza Rósa i Jacka Federowicza (9.5. br.), Teatr „Format” polegający ze spotkaniem autora wystawionej sztuki („Pole chwały”) — **Stanisław HORAŃSKI** (17.5. br.), recital Marii KOTERBSKIEJ (18.5. br.), imprezę rozrywkową pt. „Stanisław PTAK śpiewa i zaprasza” (24.5. br.). We czwartek, 31 marca br., o godz. 12.00 i 14.30 TEATR NOWY z Zabruzy wystawi tu baśń muzyczną „Przygodę Kulka Bambulka”, a o godz. 17.00 w kawiarni „Kuznik” przedstawione zostaną „Białe noce” wg F. Dostojewskiego. Warto dodać, że w salce wystawowej Domu Kultury czynna jest interesująca wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby śląskich artystów-plastików zrębowanych w „Salonie twórców niedzielnych”. Wystawa ta czynna będzie do końca maja, po czym przeniesiona zostanie do Międzyzorganizacji Domu Kultury w Ustroniu-Jaszwcu, gdzie otwarta będzie do 10 czerwca br.

Oprócz powyższych imprez w Domu Kultury FSM w Ustroniu wyświetlane są filmy oświatowe i odbywają się inne jeszcze imprezy, jak spotkania i prelekcje. We wtorki, środy i czwartki otwarte jest w godz. od 14.00 do 17.00 zakładowe muzeum „Sala historii zakładu — Kuzni w Ustroniu”.

**I... W WIŚLE**

W tutejszym środowisku do obchodów DOKIP włączyły się bardzo ofiarnie 2 placówki: Społeczne Ognisko Artystyczne oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Z imprez zorganizowanych przez

Przed młodym Sztwiertnią otwierał się Paryż, czekała na niego wielka kariera muzyczna. Latem tego ostatniego przedwojennego roku odwiedził go Jan Maklakiewicz, który napisał później: „Co za bogactwo tematów w tym młodym, utalentowanym muzyku! W jego utworach świeła cała ziemia Śląska Cieszyńskiego”.

Pod koniec kwietnia 1940 r. Niemcy zrobili wielką obławę na Śląsku Cieszyńskim, zagarnęli miejscową inteligencję. Wśród aresztowanych znalazł się również Jan Sztwiertnia.

**Z Dachau, gdzie przebywał początkowo, wraz z grupą humanistów, skierowany został do Gusen.** Obóz ten dopiero budowano, warunki były tragiczne. Praca w kamieniołomach trwała od rana do wieczora. Najgorsza była czerwotka, dziesiątkująca ludzi. W Gusen też w roku aresztowania umiera Jan Sztwiertnia. Świadkiem jego śmierci był dr Andrzej Wautala, również wywieziony do obozu. Powieści on Sztwiertni przejmujące wspomnienie „Z doliny cienia śmierci”.

W roku 1938 Jan Sztwiertnia zdobył na Zjeździe Chórów Polskich w Gdańsku III nagrodę za kantatę „Rycerze”. W maju 1939 r. Katowickie Konserwatorium zorganizowało mu konkurs kompozytorski, którego sukces był tak wielki, że władze wojewódzkie przyznały kompozytorowi stypendium na studia zagranicą.

Po wywiezieniu żony kompozytora do Oświęcimia, Niemcy sprowadili mieszkanie Sztwiertniów. Przypadło niemal wszystko. Ocalały tylko te pamiątki, które przechowywały się u znajomych.

**REDAKCJA**

**Obchody jubileuszowe GAMY**

W połowie maja odbyła się w sali Domu Robotniczego w Suchej Górnej uroczystość, po-

te placówki kulturalno-oświatowe walczyły o wykonanie koncertu w wykonaniu uczniów Społecznego Ogniska Artystycznego (4.6. br.), kiermasz książkowy w tym dniu przed siedzibą Ogniska i występ szkolnej orkiestry dętej, a w dniu 28 maja br. spotkanie w świetlicy Miejskiej Spółdzielni Zaop. i Zbytu (o godzinie 17.00) z dyrektorem Zespołu „Śląsk” — **Stanisławem HADYNĄ** oraz w dniu 8.6. br., o godz. 12.00 widowisko kukielkowe dla dzieci w sali koncertowej Ogniska Artystycznego. W czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiśle czynne są w „Dniach Oświaty Książki i Prasy” różne wystawy książkowe. (f. z.)

**PLASTYKA UCZY I WYCHOWUJE**

Oprócz działającego przy Domu Kultury w Cieszyźnie kółka plastycznego, prowadzonego przez Karola PRYMUSA, również kółko plastyczne przy Ognisku Pracy Pozaekolnej nr 1 w Cieszyźnie cieszy się wielką popularnością wśród dzieci szkolnych. Prowadzone ono jest przez Martę MATTES. Członkowie tego kółka brali udział w I i II etapie Konkursu Kopernikowskiego, zorganizowanego przez Huba Esperancki w Houdain we Francji, w II Międzynarodowym Konkursie rysunków dziecięcych w Santa Coloma de Gramanet w Hiszpanii oraz w III Biennale Fantazji w Martinie w Czechosłowacji. W sumie na te trzy ważne międzynarodowe imprezy przesłano 70 prac, propagując przez to osiągnięcia szkolnictwa i pracy z dziećmi na Ziemi Cieszyńskiej. (z)

**BESKIDZKIE ŚWIĄTKI JANA BOJKI**

Beskidzka izba regionalna Jana BOJKI w Jaworzynie już w najbliższym czasie powiększy się do dwu pomieszczeń, w których, obok starodawnych sprzętów góralskich oraz prac rzeźbiarskich, znajdą się elementy stroju góralskiego, kopce, lokusze, bruliki, czopki, nogawice, kypce, nadkońce, forluchy i forluszki, kabołki, lemiczki, nogawiczki i czepce.



Dokąd w niedzielę?

## Do Ochab!

**Z**nudzeni odwiecznymi targami o rezerwanie na odbycie zawodów hippicznych w Cieszyńsku, działacze tej miłej pieszczoty społecznej Cieszyńska widzieli dyscyplinę sportu postanowili zorganizować imprezę jeździecką u siebie, w Ochabach. Wyhodować naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu na imprezy widowiskowo-rozrywkowe w rejonach wypoczynkowych - turystycznych. Dyrekcja Stajni Koni Pruchna i Zarząd działający tam Sekcji Jeździeckiej LZS postanowili:

- zorganizować comiesięczne sportowo-hodowlane imprezy konne, lokalne, międzyokręgowe, a w przyszłości także ogólnopolskie.

- przystąpić równocześnie do budowy prawdziwego hipodromu oraz krytej ujeżdżalni; obydwa obiekty s wiodnia.

- urządzać odpłatne 14-dniowe turnusy wczasów w siodle oraz doradne przejażdżki konne i zaprzęgami dla zainteresowanych tego rodzaju rozrywką.

- szkolenie nowych jeźdźców i amantów, utrzymywanie równocześnie kadrową grupę jeźdźców i koni kwalifikujących się do najpoważniejszych startów krajowych.

- popularizować konkursy sprawnościowe zaprzęgów.

Pierwsza lokalna impreza sportowo-hodowlana odbędzie się w Ochabach w niedzielę, dnia 3 czerwca br., o godz. 14.00.

Przedstawione zostaną czelowe ogierzy i matki stadniny oraz młodzieży, wystąpią jeźdźcy w popłach treninowych, rozegrane zostaną: konkurs skoków przez przeszkodę oraz konkursy przełazek. Odbędzie się także konkurs sprawnościowy zaprzęgów.

W dniach 7 i 8 lipca br. natomiast nastąpi międzyokręgowe spotkanie najlepszych koni sportowych z całej południowej Polski. (cz)

## Krcglowy turniej

Rada Zakładowa Cieszyńskiej Fabryki Automatyki Chłodniczej zorganizowała dla swych pracowników atrakcyjny turniej w kregle w jedynej w powiecie kregielni „Pod Dębem”.

Startowało 8 drużyn czterosebowych, reprezentujących poszczególne wydziały zakładu. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Wydziału Prototypowni przed Montażem 118 pkt. 1 Wydziałem Mechanicznym 114 pkt.

Indywidualnie zwycięstwo odniósł Franciszek Gruszczyk 41 pkt. przed Tadeuszem Kubaśczakiem 37 pkt. i Antonim Olszarem 34 pkt. Z innych firm najlepszy był Jerzy Kłoczek z transportu, który uzyskał 45 pkt.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i dyplomy. (kb)

## OKAZAŁY PAWILON SPORTOWY



Na jubileusz 50-lecia istnienia skoczowskiego „Beskidu” sportowcy tego miasta otrzymają piękny pawilon sportowy. Obiekt budowany jest od zeszłego roku w czynie społecznym, systemem gospodarczym. W pięknym pawilonie oprócz pomieszczeń klubowych, magazynów na sprzęt, tańce, mieszkania dla gospodarza, znajdować się będą także pokoje hotelowe dla sportowców, przebywających w Skoczowie na zgrupowaniach i okazała sala zebrań. ★ Na zdjęciu: Przyszły pawilon w budowie. ★ Fot. P. Czupryna

## Bokserzy trenowali w Wiśle

Prawie trzy tygodnie przebywali w ośrodku przygotowań olimpijskich „Startu” w Wiśle najlepsi nasi pięściarze, przygotowujący się do mistrzostw Europy, które odbędą się w Belgradzie w dniach od 1 do 9 czerwca.

Bokserzy zjechali na Podbeskidzie już 8 maja, zaś opuścili Wisłę w ubiegłą niedzielę 27 maja. Opiekę nad 33-osobową kadrą sprawował trener Franciszek Kilik, o pomagali mu: Pietrzykowski, Tomaszewski, Nawrocki, Biłan, Zygmunt i Szymanowski.

O miejsce w reprezentacji ubiegali się: Czerwiński, Kozłowski, Madej, Morawski, Błażyński, Lechowski, Gotryd, Jagielski, Zbyszewski, Tomczyk, Petek, Kozłowski, Szczepański, Stachowiak, Kiska, Jakubowski, Rudkowski, Janowski, Stachurski, Bartni-

czuk, Gortat, Dragan, Treła, Biłalski i Grólik.

Zawodnicy trenowali 3 razy dziennie. Przed południem przeważały biegi i ćwiczenia ogólnorozwojowe, zaś po południu zajęła specjalistyczne, pięściarskie.

Gospodarze „Startu” zapewnili pięściarzom doskonałe warunki treningowe. Do dyspozycji ich stały wszystkie obiekty na wolnym powietrzu oraz sale i gabinety odnowy biologicznej. Mamy więc nadzieję, że nasi reprezentanci są dobrze przygotowani do mistrzostw Europy i wrócą z Belgradu z medalami. Należy dodać, iż wiślański ośrodek „Startu” jest szczególnie dla naszych sportowców. Przykładem mogą być kolarze, którzy co roku zjeżdżają na Podbeskidzie. (cz)

## Młodzi koszykarze

Dnia 3 maja odbędzie się w hali sportowej KS „Cieszyń” turniej koszykówki młodzików grupy „C” o „Puchar Miast”, w którym wezmą udział drużyny z Rybnika, Gliwice, Tychów i Cieszyńska. Impreza ta ma na celu wyłonienie najlepszych zawodników, którzy zostaną powołani do szerokiej kadry Okręgu, przygotowującej się do IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Zwycięzcy w poszczególnych grupach wezmą udział w turnieju finałowym o „Puchar Miast”. Turniej odbędzie się w połowie czerwca br.

W pierwszych meczach cieszyńskiego turnieju gospodarze spotkają się z Tychami i Rybnikiem z Gliwicami.

Początek turnieju godz. 15.30 (cz)

## Zjazd Powiatowy ratowników wodnych

W najbliższą niedzielę, 3 czerwca odbędzie się w Cieszyńskim Zjazd Powiatowy Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Po referacie wprowadzającym, obrazującym zadania Zarządu Powiatowego WOPR, nastąpi wybór powiatowych władz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ponadto omawiane będą sprawy kursu ratowników, zdobywania kart pływackich i przygotowania akwenu do nowego sezonu. (cz)

## SZKÓŁKA siatkarzy

Klub Sportowy „Cieszyń” wspólnie z MKS „Technik” i Zarządem Powiatowym SZS organizują szkołę siatkówki dla dziewcząt i chłopców urodzonych w 1958 roku i młodszych.

Zajęcia odbywać się będą w środy i czwartki (od godz. 18) w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszyńsku.

Młodzież z miasta i powiatu zapraszamy na dzień 30 maja (godz. 18), kiedy to odbędzie się zebranie organizacyjne i pierwszy trening. (cz)

## Cukrownik odpadł z Pucharu Polski

Ostatni nasz reprezentant w rozgrywkach o Puchar Polski Cukrownik Chybielski odpadł z rozgrywek. Drużyna Stachury, Bowsy i Dzięziela przegrała z pierwszym zespołem BKS Bieleśko 0:3. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogrodem oraz mieszkanie dwupokojowe. Warunek: dogodny dojazd. Cieszyń, skr. pocztowa 150. g-13932

MOTOCYKL „Jawa” — sprzedam. Andrzej Roik, Bażanowice 55. g-13934

MOTOCYKL MZ-250 „Trophy” — sprzedam. Władysław Dziasek, Skoczów, Łęgowa 37. g-13895

KROWE ciemne — sprzedam. Karol Bilko, Leszna Górna 43. g-13893

WYPOŻYCZAM białe - kolorowe suknie ślubne wieczorowe, peleryny, welony. Rolifiska, Bieleśko, Magi 14. g-13807

## piłka nożna

## Spójnia pokonała Kuźnię

**W**ostatniej kolejce spotkań zanotowaliśmy kilka niespodzianek. O przyjemną postarali się piłkarze Spójni Marklowice którzy wygrali pewnie z ustronską Kuźnią. Skoczowski Beskid, mimo przewagi, zostawił oba punkty w Chybiu. Na wielką niespodziankę zanosilo się w Cieszyńsku, gdzie lider dopiero w ostatnich 16 minutach rozstrzygnął na swoją korzyść mecz z Elektrostalą.

Sensacyjnej porażki doznała na własnym boisku Olza Pogwizdów. Pozwoliło to liderowi LZS Wicher Kaczyce na umocnienie się na czele tabeli.

Również w klasie C nie obyło się bez niespodzianek. Postarali się o nią piłkarze z Pierścica, którzy wygrali w Hażlachu z liderem aż 6:0.

## A-klasa

Po ostatniej przykrej porażce w Paszynie piłkarze KS Cieszyń odnieśli wysokie zwycięstwo z Elektrostalą Czechowice 5:1 (0:1). Mecz ten miał sensacyjny przebieg. Az do 74 min goście prowadzili 1:0. Podopieczni trenera Kasztury mieli przewagę w polu, jednak nie potrafili uwidocznić jej bramkowi. Po zdobyciu wyrównującego gola przez Kaczyńskiego pozostałe bramki spływały jak z łoża obfitości. Zdobył je Kędziora i Dziadurki po 2.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w Chybiu zakończy zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:0). Beskid Skoczów, mając w polu przewagę, nie potrafił jej przypieczętować bramkami. Oba gole dla Cukrownika strzelił Blakup a dla gościa Gruska.

Grająca lepiej z meczu na mecz ustronśka Kuźnia pokonała pewnie bramkę zdobył gospodarze ze strzału samobójczego obrońców Kuźni zaś druga strzelił Mazurek.

Wisła Strumień oddała punkty walkowerem Beskidowi Bieleśko. Goście z braku autokaru, który nie przyjechał, udali się na mecz taksówkami. Przybył jednak za późno już po gwizdku sędziego.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Komorowice — Iskra Paszczyzna 0:0, Górnik Czechowice — BKS II Bieleśko 2:1, LZS Łąka — BBS II Bieleśko 1:0.

## TABELKA

1. KS CIESZYŃ	21	30	57:22
2. CUKROWNIK CH.	21	31	43:17
3. Elektrostal	21	25	35:25
4. LZS Łąka	21	24	47:30
5. KUŹNIA USTRON	21	24	46:31
6. Beskid Bieleśko	21	24	39:23
7. BKS II Bieleśko	21	20	25:33
8. BESKID SKOCZÓW	21	19	34:26
9. Iskra Paszczyzna	21	19	20:31
10. Górnik Czechow.	21	18	29:40
11. WISŁA STRUMIEŃ	21	16	24:43
12. LZS MARKLOWICE	21	16	19:40
13. LZS Komorowice	21	15	16:44
14. BBS II Bieleśko	21	10	15:42

Dnia 3 czerwca o godz. 17 grają: Kuźnia Ustron — Cukrownik Chybielski, Elektrostal — LZS Komorowice, Wisła Strumień — LZS Łąka, Beskid Skoczów — KS Cieszyń, Iskra Paszczyzna — Beskid Bieleśko, BBS Wiek — LZS Zabrzeż 3:1 i LZS Pułchow — LZS Dąbiegów 3:5 LZS Pogórze pausował.

## B-klasa

Piłkarze LZS Wicher Kaczyce po ostatnim zwycięstwie w Górkach nad tamiejszym LZS 3:1 powiększyli swoją przewagę o 2 punkty. Zespół prowadzony przez trenera Stanisława Barona spisywał się w rozgrywkach doskonale. Zdobywa cenne punkty na własnym boisku i na wyjazdach. W ostatnim meczu bramki dla samodzielnego lidera zdobył: Orszulik, Janko i Tomala.

Prezydent do tytułu mistrzowskiego Olza Pogwizdów przegrała niespodziewanie na własnym boisku z LZS Kończyce Małe 2:3. Wysokie zwycięstwo zanotowali piłkarze LZS Nierodzim, którzy wygrali z Byskąwicą Drogomyśl aż 7:2. Bramki dla gospodarzy strzelił: bracia Madziowie 4, Marjanek — 1 i Marynek — 1.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: LZS Kończyce Wielkie — Olimpia Goleszów 5:2, LZS Pruchna — Beskid II Skoczów 2:1, Orzeł Zabłocie — Kolejarz Zebrzydowice 1:0, Beskid Brenna — Drzewiarz Jaworze 1:0, KS II Cieszyń pausował.

## TABELKA

1. Wicher Kaczyce	28	37	60:23
2. Olza Pogwizdów	21	29	50:25
3. Beskid Brenna	21	28	46:27
4. Orzeł Zabłocie	21	25	41:29
5. Drzewiarz Jaworze	20	23	43:30
6. LZS Pruchna	21	22	43:31
7. KS II Cieszyń	21	22	41:38
8. Beskid II Skoczów	21	21	37:37
9. LZS Nierodzim	21	19	46:48
10. LZS Kończyce M.	21	18	32:49
11. LZS Zebrzydowice	20	17	43:38
12. LZS Drogomyśl	20	16	43:47
13. Olimpia Goleszów	21	13	28:49
14. LZS Górk	21	13	32:58
15. LZS Kończyce W.	20	12	33:73

## C-klasa

W ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich o największą niespodziankę postarali się piłkarze LZS Pierścica, którzy wygrali niespodziewanie wysoko z liderem LZS Hażlach aż 6:0. Lutnia Zamarski zyskała punkty walkowerem z rezerwą Wisły Strumień (0:0). LZS Simoradz — LZS Zabrzeż 3:1 i LZS Pułchow — LZS Dąbiegów 3:5 LZS Pogórze pausował.



Piłkarze „Spójni” Marklowice i „Beskidu” Skoczów przed ostatnim spotkaniem, które zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. ★ Fot.: Paweł Czupryna

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY  
w Cieszyńsku,  
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
ARTYKUŁAMI  
PAPIERNICZNYMI I SPORTOWYMI  
w Katowicach,  
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU OBUWIEM

organizują i zapraszają

w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1973 r.  
na kiermasz sportowo-turystyczny w Cieszyńsku przy Starym Targu.

Oferujemy:

- Ubrania z dzianiny, z wełny, różne bluzki i koszule, skarpetki, buty, tenisówki itp.
- Piłki, rakiety, materace dmuchane, leżaki, namioty, plecaki itp.
- Duży wybór kosmetyków m. in. kremy do opalania

Będzie także okazja zakupu naszym milusińskim z okazji Ich Święta zabawek i słodczy.

**Życzymy  
udanych  
zakupów!**

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WEDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Praso- i Książkowo — Ruch”. Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Praso- i Książkowo — Ruch”. Katowice REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADNIK, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna: 16-93. TELEKS: 338308 GŁOS PL WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatur zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 63 zł, półrocznie 31 zł, kwartalnie 16 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-868 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100024 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH czytelników jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do płatności na twarde nastawki. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
ODDZIAŁ SKOCZÓW — USTRON W USTRONIU  
zawiadamia, że od dnia 29 maja 1973 r. dokonuje się  
WYPŁACANIA  
FUNDUSZU PRACOWNICZEGO ZA R. 1972.

Reklamacje pracowników przyjmowane będą  
do dnia 30. 6. 1973 r., zaś byłych pracowników  
do dnia 30. 7. 1973 r. 90kr



## TURYSTA poleca

WYCIECZKĘ SZLAKIEM GÓRSKIM

WIELKA I MAŁA CZANTORIA-TUL

(ok. 10 km) — pod hasłem: „Na Tule zakwitły storczyki”.

**WYJAZD** autobusem PKS z przystanku Ustron-Polana: z Cieszyńska — 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.50; ze Skoczowa — 7.00, 8.40.

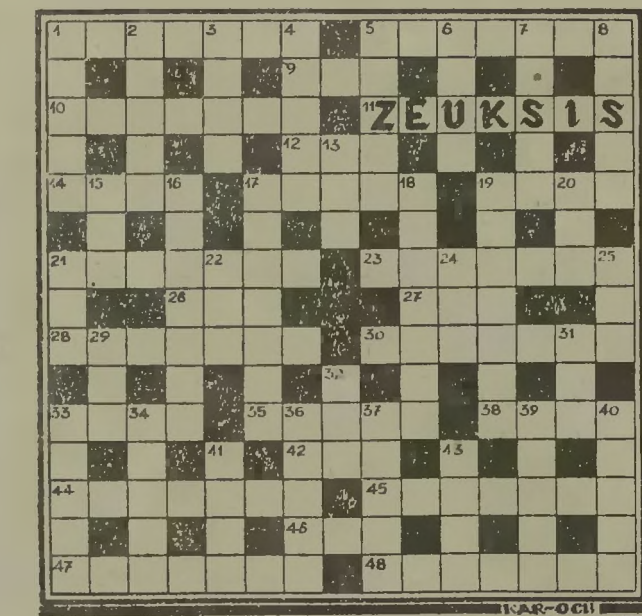
**TRASA:** z Ustronia-Polany wyjazd na Czantorię (Słoko-sic) kolejką linową, dojeżdżenie na szczyt i stąd w góry czarnych przez Małą Czantorię na Tul i dalej do przystanku PKS Dziegiełków-Zamek.

**POWROT** autobusem PKS z przystanku Dziegiełków-Zamek do Cieszyńska — 19.12, 19.20, 21.10; do Cisownicy — 18.50, 20.40, a stąd do Ustronia i Wisły — 19.01, 20.09, 21.09 i 21.50.

**WYWIENIE** na trasie: schronisko PTTK „Pod Tulem” — pełne wyżywienie — 34 miejsca noclegowe — tel. Dziegiełków 21.

**INFORMACJE** ogólne: Czantoria (995 m), Mała Czantoria (964 m), Tul (621 m), Jasienowa (520 m); zespolewo w pasy owie, Tul to góra zbudowana z wapienia, dzięki czemu wraz z górą Jasienową (Góleszowska Góra) tworzy odrębną folklorystyczną wyspę w Beskidzie Śląskim. Góra Tul jest rezerwatem przyrody, który obejmuje ok. 16 ha i ma charakter pierwowym, a utworzony został w celu zachowania starych i rzadkich bylin, o kwiatkach zbarwionych w kolorach różnej wielkości i barwy. Naprzeciw schroniska PTTK na wzgórzu rezerwat ciowy „Zadni Gaj” o pow. ok. 7 ha. W rezerwacie tym rośnie ok. 40 ciów drzewiastych (bardzo rzadkie, wolno rosnące drzewo iglaste, w naszym klimacie wymierające, nie dające się wyhodować ani z nasienia ani wegetatywnie). Niżej schroniska kamieniolomy cementowni „Góleszów” W Dziegiełowie tuż przy przystanku — stary zamek myśliwski (zbudowany w XVII w.).

**POZIOMO:** 1. most kolejowy, 5. nie adresat, 9. starszy typ polskiego radiodobrotka, 10. czarna zieleńca, 11. malarz grecki (444 - 388 pne), 12. element pracy siłnika spalinyowego, 14. ogrzewa mieszkaniec, 17. służby do rozbiłania brył żużla, 18. kawałek materiału w kształcie trójkąta, 21. przyczepny nosi i przy pogodzie, 23. do nabierania wody, 26. najbliższy głos, 27. system sygnalizacyjny, 28. usuwanie usterek, 30. zawieszka na szyi, 31. część banku, 35. opryszek, 38. lewy dopływ Amuru, 42. chodnik w parku, 44. podhalański hetman



**T**ATUS zaprosił na swoje urodziny mnie, mamę, Wówkę Szarową i kilku swoich znajomych. Zebraliśmy się wesoło. Grała muzyka, było głośno i świątecznie. Jak przed Nowy Rokiem. Pewien znajomy tatuś wystrzelił z sufit korkiem i krzyknął:

— Zdrowie solenizant! Przyjaciele tatuśka jeszcze nie raz wstawali, coś mówili...

Myśmy się z Wówką również cieszyli, krzyczeliśmy „Zdrowie solenizanta!”

Potem wszyscy wstali od stołu i poroziadał się, jak komu było wygodniej — jedni w fotelach, inni na krzesłach, zaczęli się śmiać, plotkować. A myśmy sobie nadal z Wówką jęszcze po kieliszku lemoniady i zaczęliśmy się bawić w „kociuka”. Pojechała na tym, że trzeba stać na jednej nodze tak długo, póki ktoś inny nie stanie na dwu nogach. Wówka się uśmiechała, pewnie lemoniada. I dlatego zaczął skakać, a miał w ręku pełny kieliszek. Porządnie go szturchnęłam, a on zamachał rekoma i lemoniada wyśliznęła się z kieliszka na pewnego wujka. Wystraszylł się, że będzie rozróżba. Podbiegła mama:



## PRZECIWSZTAWIŁ SIĘ PIKUDSKIEMU

Adwokat dr Tadeusz Niwiński był znanym turystą i wielkim miłośnikiem gór. Często można go było spotkać w Beskidzie Śląskim, wędrującego samotnie z plecakiem i laską. Urodził się w Lwowie w 1888 r. Uczył się w Jarosławiu, a prawo ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1917. W dwa lata później uzyskał doktorat praw.

Od 1919 r. pracował dr Niwiński jako sędzia sądu powiatowego we Fryszacie, a następnie w Cieszyńskim Mianowcu sędzia Sądu Okręgowego, przeniesiony do Katowic. W 1929 r. nazwisko sędziego Niwińskiego stało się głośne na całą Polskę. W zastępstwie chorego kolegi otrzymał Niwiński do rozstrzygnięcia spraw o obrazę czci. Prokuratura oskarżyła Wojciecha Korfańskiego, posła na Sejm RP, o pomówienie Piłsudskiego w artykule opublikowanym w „Poniol”. Dr Niwiński uznał jednak, że sprawa została wniesiona w niewłaściwym trybie, i umorzył ją, kierując pokrzywdzonego Józefa Piłsudskiego na drogę oskarżenia prywatnego, która przysługiwała w

takich wypadkach wszystkim obywatelom. Trzeba było wielkiej odwagi cywilnej, aby wydać w owym czasie tego rodzaju orzeczenie. Było to bowiem po przewrocie majowym 1926 r., kiedy z przeciwnikami sanacji rozprawiano się bez pardonu.

Po wielu badaniach lekarskich, pod pretekstem, że dr Niwiński nie jest zdrowy na umyśle, minister sprawiedliwości w drodze represji skierował go w wieku 41 lat na emeryturę.

Dr Niwiński nie dał jednak za wygraną. Udał się do kliniki i po kilkumiesięcznych badaniach został uznany przez profesorów Wydziału Lekarskiego UJ za zupełnie zdrowego. Mając pisemne orzeczenie lekarskie, został przez Rade Adwokacką w Katowicach wpisany na listę adwokatów i pracował w tym zawodzie jeszcze przez 30 lat w Katowicach, a po wojnie w Cieszyńsku. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. Zimą w 1967 r. doznał wylewu krwi do mózgu, wskutek czego uległ całkowitemu paraliżowi. Zmarł w roku 1972. Ludwik KOHUTK

## KRYZOWKA

zbojnicki, 45. młode flance, 46. okres w dziejach, 47. współczesny kon, 48. powiat na Wysochynie Białostockiej.

**PIONOWO:** 1. specjalność hutników, 2. uczta miłości, 3. atrybut lokal wyborczy, 4. stała opłata urzędowo ustalona, 5. miano rzeczy, 6. harcerz, 7. poddany seniora, 8. pierwiastek o półmetalicznych właściwościach, 13. stolica Baskirii, 15. marka samochodu, 16. Szkap, 17. mały wypysk na twarzy, 18. szczyt upojenia, 19. biesiadne „sto lat” z 18 w., 20. imię p. Cembrzyńskiej, 21. materia do instalacji wodopornych, 22. sieć, 24. król burz i wiatrów, 25. wiosna na rzec, 26. Puszczańska nosi, tytuł „Wolność”, 31. ma dwa końce, 32. goraco, upał, 33. zeszły nieco staromodnie, 34. jazda kuligiem, 36. gra hazardowa, 37. szkło imitujące drogę kamienne, 38. adiutant szaman, 40. Marek Grechuta i., 41. przykry, klujący chwast, 43. elegancja, wykint;

wościach, 13. stolica Baskirii, 15. marka samochodu, 16. Szkap, 17. mały wypysk na twarzy, 18. szczyt upojenia, 19. biesiadne „sto lat” z 18 w., 20. imię p. Cembrzyńskiej, 21. materia do instalacji wodopornych, 22. sieć, 24. król burz i wiatrów, 25. wiosna na rzec, 26. Puszczańska nosi, tytuł „Wolność”, 31. ma dwa końce, 32. goraco, upał, 33. zeszły nieco staromodnie, 34. jazda kuligiem, 36. gra hazardowa, 37. szkło imitujące drogę kamienne, 38. adiutant szaman, 40. Marek Grechuta i., 41. przykry, klujący chwast, 43. elegancja, wykint;

**KAR-OCH**

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 15 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE FOTO — KONKURSU NR 63**

Zamieszczony w numerze 18 (683) GŁOSU zdjęcie przedstawia fragment budynku w Cieszyńsku, przy ul. Sienkiewicza 6.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**

Za prawidłowe rozwiązanie FOTO — KONKURSU nr 63 nagrody książkowe wylosowali: Wiesława Orzulik z Cieszyńska oraz Celina Sobota z Jasienowa. Nagrody wysłamy pocztą.

## gawędy baśnie legendy

## FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## PEDZINO - NIE PEDZINO?

**O** ZYNIŁ SIE foltów Jura z Marynów. Dziolucha była szumna, przesumna, jynny okropny lny Tó tyń chłopeczek musiał wszystko za nim porobić — dole i prowadzić całon gospodarkę. Ale już tego zaczynał mieć dość. Bo jak on harował, baba sie strofiła i jynny wędrowała — to do Cieszyńska, to do Rybyska, to do Katowic. Co dzień to była szumniejsza, a on siedział w chacie tak boryk.

Chłopi mu radzili: — Jynny jóm zepler, ljszego isto nie nie numoże. I Jura tak zrobił, zeplol Marynne, wiele wiazo. Zedził z ni w szystki sznaly i wyce, ni do pola. Zeby nie było ostudy.

Ale była zima, tóż każ pjdzie? Kany j tak bydzie dobrze. Jak przy chłopi? Peć nie peć. Idzie pod sznpe. Kansi sie przeca musiała schować, kie była nago. Wiazo do beczki, ale jakosi il tam było niewygodnie. Wiazo do drugij Tam jóm jednak też coś grzyzo. Wiazo do dzwo sie, „na być jo je jakosi oprzyżono!” Bo w tej pjrszej beczce była smola, a w tej drugij pjrzy. Tóż sie cało oklella.

Coż tu teraz? Idzie ku chaluńie, burzi na chłopa i wo-

to: — Chłopku! Pejda! Zodyn sie nie odzywo. Tóż pleknie!

Pejduś, mosz Pejdzinom dóna?

Chłop prawil:

— Móm.

— Mosz Pejdzinom? Tóż to jo ni ma Pejdzino? Na kim-

zech w takim razie je?

Idzie dali, do sómślana, pyto sie:

— Znaliscie Pejdzinom?

— Znalj my, znali.

— A je to jo?

— Ale kaj też tam! Tyś je jakisi dziwołol!

„Na 10 smilowani, kaj jo też tu teraz pjdym?” Bierc sie i idzie ku kierzowu. Widzlla,

że sie tam śwylol jakisi światelko, myślała se, że sie jakosi ogrzeje. Bo zmarała na kosć. Stanlla nad grobom, a tam był zbujniczy ogrzewall sie przy ognisku. I pyto sie ich, czy by sie mogla przy nich troszke ogrzeć.

— A ja, wy nóm tu możecie hałkowat, a my pjdymy śwyl, nie krasć.

Nó i dobre — zustała tam i hałkowala. Ale szel klerys kole kierzowu, uwidzll, że tam coś skocze nad grobom biegiego, tóż polecill na fare, żeby kślondz szel to miejsce poswylcć. Bo tam coś straszny. Foroz sie jednak poból iść w wymowil, że go noga boli. Ale zhyrkli sie ludziska z całej dziedziny, wzyll go na nosze i na tyn kierzow zasmyczyll.

Smyczyom go tak, baba se myślała, że to sie już olerom zbujniczy z tóm świniom i prawil se:

— Pól uwarymy, pól upieczymy. Pól uwarymy, a pól upieczymy.

Jak to kślondz uslyszol, tóż ajl o nodze zapomniał. Na nie już nie czekol, jynny hałdy — ku farze.

Jak sie zaś zrobiło cicho, tóż baba uslyła i przespala do rana. A Pejduś sie il zrobił, tóż chłdził i pjdil sie, czy gdo nie widzll jego babczki. Sómśiedzi prawili, że szla kan si ku kierzowu. Zaszla na tyn kierzow i uwidzll, że sol. Tóż porwol babczke na ramiona, przymyrył do chaluńy, byncyni nóm do łózka. Ioszkubol z pjrzo i zaś była s ni Pejdzino.

Gadzillom do teraz, aż sie ml to dzwlla.

Opowiadala 16. III. 1973 Anna KRAIS ze Skoczowa. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.



Mały Mariusz z zainteresowaniem obserwuje, jak mama przygotowuje kompoty w wcech. Pasteryzując kompot, mama mierzy temperaturę wody. Mariusz zacieka-wiony: „Mamusiu, czy kompoty zachorowały?”

Pięcioletnia Wisła podczas trwania Wyścigu Pokoju codziennie oglądała sprawozdanie z kolejnego etapu. Pewnego dnia nastąpiła niespo-

Bożenka asystowała swej starszej siostrze przy odrabianiu lekcji. Siostra odrabiała ćwiczenia na pisownię wyrazów przez „rz” i „ż”. Bożenka powtarzała za siostrzyczką niektóre wyrazy, zawarte w ćwiczeniu.

— A jak się pisze oranżada? — pyta w pewnej chwili.

— Przez „ż” — odpowiada siostra. Bożenka po chwili na myslu:

— A oranżada w proszku też przez „ż”?

## PRZYJACIELE



## PIERWSZY KAWAŁ

W pierwszym numerze „Tygodnika Cieszyńskiego”, który ukazał się 6 maja 1848 roku, zamieszczono na ostatniej kolumnie jeden jedyny kawał. Pozwalamy sobie go tu przytoczyć jako ciekawostkę:

„Cygan, ukradłszy konia, był przyniedziol do wólla. Wóll sie go pytal: czemuż

konja ukradł? Cygan odpowiedział: Jam go nie ukradł, olem go chcinił obejść. Szedłem z przodku, zaczął mnie gryźć, szedłem ze zadku, zaczął kopać. Nie mogąc uciec, chciałem go przeskończyć, lecz koń, postępując to, sam się podniósł. Ja zostałem na nim siedzieć, a on ze mną uciekł”.

Wiśle i Ustroniu, a więc w miastach.



## Wielkie sprawy małych ludzi

**C** ZYM SKORUPKA za młodu nasłuchiwał. Przypomniał mi się to stare po-rzekadło, gdy odwiedzałem podinspektora do spraw opieki nad dziećmi w cieszyńskim Inspektoracie Oświaty. Franciszka Braza. Rozmawiamy o przed-szkolach, o celach, metodach i formach pracy z dziećmi, o nowych zadaniach, jakie w świetle wielkiej reformy pedagogicznej w Polsce mają do spełnienia placówki wychowania przedszkolnego.

— Co można powiedzieć o malutkich przekraczających po raz pierwszy próg przedszkolny?

— Dzieci bywają różne, jak różne bywają rodziny i środowiska, z których się wywodzą. Przynoszą ze sobą dobre i złe nawyki domowej edukacji. Jedne są grzeczne, samodzielne, społecznie rozwinięte, inne z kolei — nieśmiałe, bojaźliwe, zamknięte w sobie, nieprzystosowane. Naszym zadaniem jest eliminowanie tego, co negatywne, rozwijanie zaś tego, co społecznie wartościowe i przydatne.

— A z czym dziećmi opuszczają przedszkole i co wnoszą jako wartość nabytą w przedszkolu w swoje życie szkolne?

— Odpowiedź niełatwa. Chce libyśmy, aby u dziecka żył w społeczeństwie, aby był intelektualnie rozwinięty i aktywny, aby umiał się rozemawiać w tym, co dobre, a co złe, no i żeby był wrażliwy na piękno i urodę otaczającego go świata. Resztę musi dokonać szkoła i samo życie.

— Co też oczekiwałybyśmy jako jednolitego przedszkolaka?

— Dużo i bardzo poważnych zajęć. A więc: nauka słuchania i mówienia, rysowanie i malowanie, śpiewanie i gra w dziecięcych instrumentach muzycznych, majsterkowanie, mierzanie, ważenie i liczenie, ćwiczenia gimnastyczne. Dodajmy jeszcze do tego wyrabianie nawyków higienicznych i społecznych. A wszystko to pod bacznym okiem wychowawcy, która na podstawie poczynionych obserwacji obmyślałaby plan dalszego indywidualnego postępowania z dzieckiem.

— Z tego wniosek, że przedszkolakiem być niełatwo.

— Oświadczam, że to jeszcze nie wszystko. Ale niech pan wie, że nasz podopieczny kochał swoje przedszkole i swoje opiekunki, i po krótkim, czasem trudnym wstępnym okresie adaptacji, czuł się w gromadzie rówieśników bardzo do brze, niejednokrotnie nawet — to już ku rozwadow rodziców — lepiej, aniżeli we własnych domach.

Największe niedostatki trapią nas w Cieszyńsku, Skoczowie.

Rozmawiał: KG

## KOCHANE CHŁOPAKI

ALEKSIEJ MORGUN

rekę i powiedział:

— Pozwól, że się przedstawię. Jestem wujek Fiedia.

Uścisnęliśmy sobie dłonie. Wujek Fiedia powiedział:

— Masz klawego ojca!

Taaki chłop!

I podniósł w górę palec.

Ja również podniosłem w górę palec.

— Mamę masz również klawą — powiedział Fiedia — A twol rodzice mają klawego syna!

Potem pódszedł do nas tatuś i Fiedia powiedział:

Wówka patrzył z zazdrością, jak wujek Fiedia huśtał się na nodze, a potem posadził na karku i obsełł cztercy razy całe mieszkanie.

— Boria, czegoś się tak przyczepił do Fiedora Iwanowicza? — strofowała mnie mama — Patrzcie, zamęczył nam gościa.

— A tak — odparłem.

Wujek Fiedia się roześmiał i powiedział:

— Dla mnie najlepszy odpoczynek to zabawić się z zmyslnym chłopakiem.

pomyślał i rzekł:

— Nudzę się.

— A wujek Fiedia jest klawy! — powtórzyłem.

Zaczęliśmy się przysłuchiwać, o czym rozmawiają do rożni za stołem.

Wstał wujek Fiedia.

— Przyjaciele — powiedział — Wypijmy zdrowie winowajcy, czyli drogiego Aleksandra Borysowicza z powodu urodzin którego żemy się tu dzisiaj ześl! Proponuję toast za jego bardzo ludzkie przymioty. Za jego delikatność, życzliwość, wyrozumia-

łość. Za to, że jest takim wspaniałym człowiekiem!

Rozległy się oklaski. A tatuś się uśmiechnął, zarumienił.

Potem wszyscy poszli na papierosa. Wujek Fiedia z jakimś drugim przyjacielem tatuśka poszł do kuchni zapalić.

Czekałem, kiedy wujek Fiedia wróci, ale nie mogłem się doczekać.

Podszedłem więc do drzwi kuchni, odchyliłem je i chutko chrząknąłem. Ale nikt mnie nie uslyszal. Pewnie dlatego, że wujek Fiedia głośno się śmiał.

— Poszedł szef na ten lep, jak widzieliście. Wystarczyło nieco podkadzić, a całkiem go odurzyło.

Zaśmiali się.

— A dziecie u szefa głupie, jak... — powiedział drugi.

I zastukał głośno o stołową nogę.

— Wdał się w tatuśa — powiedział wujek Fiedia. I znowu ryknął śmiechem.

Nie słuchałem dłużej, wróciłem do Wówki. Siedział na burmistrzowym. Mnie już także nie było wesoło. Więc siedzieliśmy milcząc.

— Jesteś Wówka, klawy! — zacząłem. Ale palca nie podniosłem.

A potem powiedziałem po prostu:

— Fajny jesteś, Wówka.

Wtedy wyszedł z kuchni wujek Fiedia. Przeszedł koło nas i poglaskał mnie po głowie. Ale nawet na niego nie spojrziałem.

— Bawcie się, bawcie, dzieciaki — powiedział życzliwie wujek Fiedia. Usiadł i patrzył na tatuśa i takimi oczyma, jakimi patrzy na nie go tylko mamusia.

— Wówka — powiedziałem — A może by tak...

— Co? — spytał Wówka.

...W chwilę później podszedłem do wujka Fiedy z butelką lemoniady.

— Zegnaj — powiedziałem i przewróciłem butelkę do góry dnem. Zabulgotało. Wujek Fiedia jęknął i rozejrzał się wokoło, jakby szukając obecnych ratunku.

Pobladł, podniósł rękę, po gładził mnie po głowie i wyszeptal:

— Wunderkind!

Nie widział jeszcze, jak z prawej podchodzi do niego Wówka z butelką lemoniady w ręce.

Z rosyjskiego przełożył: Robert DANIEL





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 23 (888) • 10 CZERWCA 1973 R. • ROK XIX

O tej porze nie ścinano jeszcze u nas traw łąkowych!

## Wczesne rozpoczęcie sianokosów umożliwia trzeci zbiór zielonej paszy

**R**OLNICZE KRONIKI naszego regionu nie zanotowały jeszcze tak wczesnego — jak w roku bieżącym — koszenia traw łąkowych. Do zbiorów siana przystępowano u nas najwcześniej na początku czerwca, a do reguły należało koszenie traw w drugiej połowie miesiąca.

Dzięki umiejętnej perswazji, szkoleniu, a także oddziaływaniu środków masowego przekazu, w tym przede wszystkim telewizji, dość liczna grupa rolników naszego powiatu koszenie traw łąkowych rozpoczęła już w dniu 25 maja! Wczesne przystąpienie do koszenia łąk umożliwia uzyskanie w ciągu roku trzech pokosów, a tym samym zwiększenie zasobów paszowych, co jest nieodzowne przy systematycznym podnoszeniu pogłowia bydła hodowlanego i ubojowego w gospodarstwach rolniczych.

Do koszenia traw łąkowych przystąpili nie tylko rolnicy północnej, a więc niższej części naszego powiatu, ale także terenów podgórskich. W ub. czwartek, dnia 31 maja, zauważono koszenie traw na stokach Jeleniów w Ustroniu, co oznacza należyte wydzierżawienie bez precedensu.

Do ub. piątku, a więc do dnia 1 czerwca, członkowie spółdzielni produkcyjnych skosiły 20 hektarów spośród 136 ha łąk. W gospodarstwach indywidualnych skoszone zostało 15 proc. przeznaczonych na siano łąk i pastwisk. Ich ogólna powierzchnia wynosi 5.790 ha.

W bieżącym tygodniu służba ochrony roślin wyjada zdykowana walkę chwastom, w tym także pladze naszych łąk i pastwisk — jaskrowi.

Przewiduje się, że w pierwszych dniach bm. — o ile oczywiście dopisze pogoda — nastąpi szczytowe nasilenie sianokosów w naszym regionie. Ciepłe i słoneczne dni sprzyjały bowiem nie tylko koszeniu, ale także suszeniu traw oraz zwózce siana.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Zbiór siana na jednej z kwater pastwiskowych gospodarstwa PSK Kończyce Wielkie w przysiółku Pudłowice. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## JUBILEUSZ 70-LECIA CIESZYŃSKIEJ „TERMIKI”

# W uznaniu zasług załogi i zakładu FSE nadano Złotą Odznakę

„Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”

**W** uroczystym podniosłym nastroju obchodziła załoga Fabryki Sprzętu Elektrogrzebnego TERMIKA w Cieszyńsku jubileusz 70-lecia istnienia swego zakładu, a równocześnie tradycyjny Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego. Tym ważnym w życiu pracowników i przedsiębiorstwa wydarzeniom, nadano godną oprawę i wtaświac rangę.

Najważniejszą uroczystością odbyła się w ub. sobotę dnia 2 bm. w cieszyńskim Teatrze, na którą prawie w komplecie stawiła się załoga fabryki — jubilat. Na uroczystą akademię przybyli także liczni goście, a wśród nich: II sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach i poseł na Sejm PRL Ziemi Cieszyńskiej — Tadeusz Pyka, minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder, kierownik Wydziału Produkcji Rynekowej i Usług KW PZPR w Katowicach — Teofil Cieśla, gospodarze naszego regionu z I sekretarzem KP PZPR w Cieszyńsku Janem Chodurą, zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach — Marian Skowron, przedstawiciele władz związkowych, organizacji społecznych,



Prezydium jubileuszowych uroczystości 70-lecia TERMIKI. W prezydium II sekretarz KW PZPR w Katowicach — Tadeusz Pyka (piąty od lewej), minister handlu wewnętrznego i usług Edward Sznajder (czwarty od prawej), I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku — Jan Chodura (czwarty od lewej) i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Marian Skowron (trzeci od prawej).



Moment dekoracji zakładowego sztabu Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. • Fot.: Tadeusz Kopoczek

cach i poseł na Sejm PRL Ziemi Cieszyńskiej — Tadeusz Pyka, minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder, kierownik Wydziału Produkcji Rynekowej i Usług KW PZPR w Katowicach — Teofil Cieśla, gospodarze naszego regionu z I sekretarzem KP PZPR w Cieszyńsku Janem Chodurą, zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach — Marian Skowron, przedstawiciele władz związkowych, organizacji społecznych,

Wytwórni Naczyn Emaliowanych „Norma” we Frydlandzie (CSRS) — zakładu z którym TERMIKA od lat utrzymuje więzy serdecznej przyjaźni i współpracy oraz wielu innych.

Z historią zakładu — jubilat, osiągnięciami produkcyjnymi i sukcesami załogi, zapoznał zebranych dyrektor TERMIKI Albin Piecha. Słowa szczerego uznania za osiągnięte wyniki oraz serdeczne pozdrowienia pracowników 70-letniej fabryki, przekazał II sekretarz KW PZPR w Katowicach — Tadeusz Pyka, kreśląc również perspektywy rozwojowe tego ważnego dla produkcji ryn-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Obradowała Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR

Dnia 1 bm. zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Poddano ocenie działalność rolniczych placówek naukowych — badawczych posiadających siedzibę na terenie Cieszyńskiego (omówienie zamieszczamy na str. 3), jak postawa ideowo — wychowawcza i społeczno — polityczne zaangażowanie kadry pedagogicznej.

Egzekutywa wysłuchiwała również informacji o usuwaniu szkód powodowanych przez o przebiegu kontraktacji.

Podjęto też kilka decyzji kadrowych. (r)

## Inauguracja obchodów Święta Ludowego

W ubiegłym tygodniu odbyło się w siedzibie Powiatowego Komitetu ZSL posiedzenie Komitetu Obchodów Święta Ludowego, na którym omówiono założenia i przebieg uroczystości z tej okazji na naszym terenie.

Akademia powiatowa, jak ustalono, odbędzie się 9 czerwca, o godz. 16.00 w Zebrydowicach, z udziałem m. in. Zespołu Regionalnego z Lipowca. Tegoroczna uroczystość zostanie zorganizowana w Goleszowie i Hażlachu, a 10. VI. — w Istebnej. Nadto przewiduje się zorganizowanie okolicznościowych wieczorów w Ustroniu, Wiśle i Chybiu, jak również otwartych zebrań ZSL w Skoczowie, Strumieniu i Dębówce. (r)

## 9 i 10 czerwca

# ŚWIĘTO TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Tegoroczne Święto organu KW PZPR w Katowicach — „Trybuna Robotniczej” — ósme już z kolei, odbywać się będzie w dniach 9 i 10 czerwca. Głównym jego celem będzie pogłębienie atmosfery sprzyjającej realizacji programu VI Zjazdu Partii i zadań wytyczonych na XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program obchodów, w którym znajdzie się dosłownie dla każdego coś interesującego. Na pięciu estradach Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku wystąpią najlepsze zespoły artystyczne z kraju i z zagranicy, w tym także — co szczególnie miło odnotować — znany „Gorol” z Jabłonkowa oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

W drugim dniu Święta odbędzie się wielki pokaz artystyczno-sportowy z udziałem 2.400 uczestników. Nie zabraknie także innych imprez sportowych.

Solidnie przygotowują się do Święta handlowcy, którzy przygotowują mnóstwo atrakcji — nie tylko kulinarnej.

Warto dodać, że dla posiadaczy numerowanych kart wstępu przygotowano niespodzianki w postaci malolitranych samochodów osobowych „Fiat 126P”. Szczęśliwców wybierze się droga losowania.

Dobiega już końca piąty doroczny konkurs „Trybuna” i WRZZ w Katowicach, w którym oceniono wyniki ubiegłorocznej rywalizacji zakładów pracy oraz instytucji komunalnych i usługowych w sferze społecznej — bytowej. Za osiągnięcia w zakresie poprawy warunków BHP pierwsze miejsce uzyskała Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów. Gratulujemy!



Delegacja Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów odbiera wysokie wyróżnienie: sztandar przechodni ministra przemysłu chemicznego i ZG ZZ Chemiczów. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Wysokie wyróżnienia dla chemików z Markłowic

**Z** okazji „Dnia Chemika” załoga Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach otrzymała, już po raz drugi z rzędu, sztandar przechodni Ministra Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w roku 1972. Ponadto przyznano jej propozycję przechodni ministra za uzyskanie tytułu „Zakładu produkującego wyroby najwyższej jakości” w resorcie chemii.

Te zaszczytne wyróżnienia wręczono ofiarnej załodze podczas niedawnej akademii, w której uczestniczyli również: przewodniczący WRZZ w Katowicach Roman Stachoń, członkowie powiatowych władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KP PZPR Janem Chodurą i przewodniczącym Prezydium PRN Henrykiem Gorkosem, dyrektor departamentu techniki Ministerstwa Przemysłu Chemicznego Edward Grzywa, przedstawiciele Zjednoczenia oraz delegacja chemików z Drezna (NRD).

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Dyplomy i kwiaty dla wielodzietnych matek

Rzadka i niezwykle serdeczna uroczystość miała miejsce w sobotę, dnia 26 maja br. w Klubie „Ruch” w Jaworzynie. Odbyło się tu bowiem z okazji Dnia Matki spotkanie matek, które wychowały ponad 10 dzieci. Na uroczystość tę, zorganizowaną przez kierownictwo i aktyw tamtejszego Koła ZSMW przybył z-ca przewodniczącego Prez. Pow. Rady Narodowej w Cieszyńsku — inż. Jan Kohut oraz kierownik Wydziału Kultury Prez. PRN — mgr Mieczysław Majewski.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Kierownictwo RSP „Buże” w Górkach Wielkich ze zdobytym no własność sztandarem, przyznany za najlepsze wyniki gospodarcze. • Fot.: Paweł Czupryna

## Spółdzielcy z Górek zdobyli sztandar na własność

**O**CENIE WYNIKÓW gospodarczo — finansowych za rok ubiegły, jak również kierunkom działalności rolniczych spółdzielni produkcyjnych do roku 1980 poświęcona była ostatnia uroczysta sesja Rady Powiatowego Związku RSP, która odbyła się w Simoradzu. Uczestniczyli w niej także członkowie Egzekutywy KP PZPR: sekretarz Komitetu Powiatowego Stanisław Zabek i przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorkosz, prezes PK ZSL Jan Husar oraz przedstawiciele wojewódzkich władz spółdzielczych.

W powiecie cieszyńskim działa 9 spółdzielni produkcyjnych, w tym 7 wyższego typu i 2 pastwiskowo — hodowlane. Prawie 600 spółdzielców gospodaruje na 2.272 ha ziemi rozrzuconej w 34 wioskach. W ciągu minionego roku liczba członków w RSP wzrosła o 79 osób, zaś powierzchnia gruntów powiększyła się o 232 ha. Najwięcej, bo aż 158 ha, przyjął Spółdzielnia Działcielów. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)









I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszynie Jan Chodura (drugi od prawej) oraz sekretarz rolny KP Stanisław Żabek (pierwszy od lewej) zapoznają się z działaniem kosiarki rotacyjnej. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Wczesne sianokosy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przebiegł sianokos — po raz pierwszy w tym roku tak wczesnie przeprowadzanych — żywo interesują się gospodarze naszego regionu. W ub. czwartek, dnia 31 maja, szereg gospodarstw rolnych, w tym także Państwowa Stadnina Koni w Pruchnej oraz odległe jej majątki odwiedzili i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszynie Jan Chodura oraz sekretarz rolny KP — Stanisław Żabek.

W gospodarstwie PSK w Kończykach Wielkich, prowadzonym przez Henryka Kluza, sekretarza KP ze szczególnym zainteresowaniem obserwowali prace kosiarki rotacyjnej, obsługiwanej przez traktorystę Józefa Matyska. Kosiarka ta, bez względu na stopień wilgotności traw, może być w każdej chwili zastosowana, podczas gdy tradycyjna — mechaniczna mogła rozpocząć pracę dopiero po ustąpieniu rosy lub osuszeniu łąki po opadach at-

mosferycznych. Nadto rotacyjna kosiarka w ciągu godziny 1 ha łąki, natomiast mechaniczna zaledwie 3 ha w ciągu 8 godzin.

W Kończykach Wielkich tego dnia do skoszenia było 5 ha łąki, na pastwiskach w Rudniku — 26 ha. W przyszłości Kończyk Wielkich — Pułdowcu na 11 ha starannie utrzymanych kwater w pasowach uwilgotniały się roztrąsaczem oraz ciągnikiem z urządzeniem samonadładowczym, prasującym równocześnie i innym ciągnikiem „odbierającym” zalegające siano przyczepy i odwoził do stodoł gospodarstwa Państwowej Stadniny Koni.

W gospodarstwach indywidualnych siano suszy się nadal tradycyjnie. Stąd, gdzie okiem sięgnąć, coraz częściej z każdym dniem wyrastają „kopki” siano ułożone na orstwach do wysuszenia.

Tegoroczny przykład wczesnego rozpoczęcia koszenia traw i łąk powinien być zachętą na przyszłość dla tej części rolników, którzy nie dowierzają w możliwości krzykotej zbioru zielonej paszy. (tk)

PROF. DR JAN SZCZEPAŃSKI

## Wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za sprawy wychowania

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, poseł Ziemi Cieszyńskiej na Sejm PRL prof. dr Jan Szczepański spotkał się niedawno ze swymi wyborcami. Przewodniczącemu Komitetu Ekspertów, który opracował Raport o Stanie Oświaty, został przyjęty przez kierownictwo Komitetu Powiatowego PZPR, a następnie odbył dwa spotkania: w Filii Uniwersytetu Śląskiego oraz z aktywnym kulturalno-oświatowym miastem. Postawili towarzyszyli: sekretarz KP Partii Tadeusz Tomczak, przewodniczącemu Prezydium MRN Jan Kulig, przewodniczącemu MK FJN Leszek Łabaj, prorektor UŚ d. s. Filii w Cieszynie prof. dr Józef Chlebowski oraz przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Prof. dr Jan Szczepański poświęcił swe wystąpienie głównie omówieniu reformy polskiego systemu oświatowego. Ponieważ Raport, zawierający kompleksowe ujęcie spraw oświaty i wychowania, dotyczy dalszej przyszłości, bo lat 80-tych, obecnie prowadzi się intensywne prace

nad doskonaleniem systemu oświatowo-wychowawczego w bieżącym planie 5-letnim.

Wszystkie systemy szkolne na świecie — stwierdził J. Szczepański — przeżywają kryzys, co jest m. in. rezultatem rozwoju bardziej atrakcyjnych od szkoły środków masowego przekazu. Za

## Sztandar na własność

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Niesprzyjające warunki atmosferyczne w ub. r. wpłynęły na obniżenie plonów zbóż. Najlepsze wyniki w dziedzinie produkcji uzyskali spółdzielcy z Golezowa (26,4 q), Simoradza (23,1 q) i Górek Wielkich (22,1 q), zaś ziemniaki najlepiej odtworzyli na polach RSP Dębówiec (215 q/ha). W porównaniu z rokiem 1971 ilość była w RSP wzrosła o 310 sztuk, 237 sztuk trzody chlewnej oraz 24 sztuki owiec.

Spółdzielnie produkcyjne wyprodukowały w ub. roku 871 tys. litrów mleka i 1.708 ton żywności, w tym 395 t żywności wołowej, 52 t wieprzowej, 7 t cielęcego i 1250 drobiowego. W produkcji brojlerów najlepsze wyniki uzyskały spółdzielnie w Ustroniu, Górkach Wielkich i Ogrodzonej.

W ub. roku przeznaczono na inwestycje 23.785 tys. złotych. Większość robót wykonano własnymi ekipami budowlanymi. Najwyższą dzienne obrachunkową — 100 złotych — była w Simoradzie, a najniższą — 70 zł — w Dzięgiewie, Ustroniu i Istebnej.

Na sesji zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia specjalizacji, szczególnie w uprawie zbóż, produkcji pasz i chowie zwierząt, w tych bowiem dziedzinach produkcji istnieją największe możliwości wprowadzania postępu technicznego i nowoczesnych metod organizacji pracy.

We współzawodnictwie za rok ubiegły pierwsze miejsce, już po raz trzeci z rzędu, zdobyli spółdzielcy z Górek Wielkich. Im też przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz wręczył na własność sztandar. Dalsze miejsca zajęły spółdzielnie „Nowe Żywie” Golezów, „Wyzwolenie” Simoradz, „Zamora” Dębówiec, „Przyjaźń” Zamarski, „Promień” Ogrodzona i „Plon” Dzięgiew. (cz)

## Wysokie wyróżnienia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Fabryka posiada aż 25 znaków jakości.

Wiele zmieniło się na korzyść w zakresie spraw socjalnych i bytowych. Za co przyznano CFFiL piątą lokatę w konkursie „Kultura i estetyka miejsc pracy”.

Przewodniczącemu Prezydium PRN Henryk Gorgosz udekorował podczas akademii Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektora naczelnego CFFiL inż. Józefa Mędrka, a Złotym Krzyżem Zasługi Witolda Prawdzika. Ponadto wręczono odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Złotą otrzymał Paweł Stefka, a srebrną: Tadeusz Bęłowski, Jan Cienciała, Jan Cieślarski, Karol Ciosek, Maria Chmiel, Mieczysław Gabzdyl, Alojzy Głucha, Stanisław Hławiczka, Józef Kujawa, Marta Pankowska, Krystyna Rucka, Bruno Szutek i Kazimierz Zidek. Wręczono również 4 pracownikom Odznaki Związku Zawodowego Chemików, 5 otrzymało odznaki „Zasłużony Pracownik Socjalistycznej Pracy”.

NAUKA odgrywa coraz bardziej doniosłą rolę we wszystkich dziedzinach życia. Nie przypadkowo, żyjemy bowiem w czasach, które zwykło się określać erą rewolucji naukowo-technicznej. Korzysta ze zdobyczy nauki przemysł, ułatwiając nam życie codzienne, coraz szerszym strumieniem wkracza także w życie producenta-rolnika.

Aczkolwiek potencjał naukowy Cieszyńskiego, służący rolnictwu, nie jest zbyt imponujący, posiadamy wszakże kilka Instytucji, które prowadzą badania cenne zarówno z teoretycznych, jak praktycznych względów.

## NAUKA POMAGA ROLNIKOM

### USZLACHETNIONE RASY BYDŁA, TRZODY I OWIEC

Intensyfikacji produkcji rolnej powiatu cieszyńskiego służy m. in. Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Grodzcu Śląskim. Jest to placówka legitymująca się szeregiem osiągnięć. Przykładowo można tu wymienić uszlachetnienie polskiej rasy bydła czerwonego, dzięki czemu średnia wydajność krowy zwiększyła się z 2600 do 4300 l mleka rocznie, przy wysokiej, bo przekraczającej 4 proc. zawartości tłuszczu. Zakład uzyskał także na drodze krzyżówki nową rasę świń, których plenność kształtuje się na poziomie ok. 20 prosiąt od maciory rocznie, jak również nowy gatunek owcy, szczególnie przydatnej dla terenów podgórskich naszego powiatu. Wydajność wełny wzrosła z 2,6 do 4,2 kg, zaś jej wartość — ze 118 do 180 zł za kilogram.

W ramach współpracy z terenową służbą rolną i okrogowymi spółdzielniami mleczarskimi gospodarstwa państwowe, spółdzielcze i indywidualne Cieszyńskiego uzyskały możliwość zakupu z Grodca ok. 10 krów i ok. 40 cielnych jałówek. Tamtejszy ZDZ jest także jednym z głównych źródeł buhajów, które są nabywane przez zakłady u nasienia zwierząt, sprzedaje wspomniany już gatunek owcy pogorza i trzodę chlewną dla celów hodowlanych.

### SETKI TON RYB Z HEKTARA STAWU

Zasłużoną placówką terenową Zakładu Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk w Krakowie jest Zakład Doświadczalny PAN w Golezowie. Jako jedyny w Polsce, prowadzi on badania w zakresie wykorzystania stawów do oczyszczania ścieków organicznych. Doświadczenia wykazały, że oczyszczanie takie jest nie tylko możliwe, ale że „przy okazji” uzyskuje się bez żywienia 490 kg ryb z ha, co stanowi czterokrotny wzrost wydajności naturalnej.

Od lat prowadzi się także w Golezowie eksperymenty w dziedzinie mineralnego nawożenia stawów, m. in. przy pomocy wody amoniakalnej i mocznika, które to nawozy okazały się jednymi z najtańszych sposobów zwiększenia produkcji ryb w stawach. Z kole eksperymenty żywieniowe pozwoliły stwierdzić, że istnieje możliwość uzyskania w naszych warunkach, właśnie w zależności od rodzaju stosowanego żywienia, 2500 — 5000 kg ryb z ha.

Alle rewalacjom trzeba chyba określić rozwiązanie problemu przez myślowe technologicznej produkcji ryb. Rewalacjom z uwagi na bardzo wysoką wydajność, dochodzącą do 400 ton z ha, a więc kilkakrotnie wyższą od wydajności uzyskiwanej przy tradycyjnej hodowli karpia.

chodzą zatem potrzeba koordynacji poczynąć szkoły, środków masowego przekazu, zakładów pracy, rodziny itp., które to instytucje nie mogą sobie przeszkadzać, ale wzajemnie wspomagać i uzupełniać.

W ubiegłych latach kładziono zbyt duży nacisk na rozwój szkolnictwa zawodowego, niedomagano również wychowanie obywatelskie, które nie dawało dostatecznej wiedzy o zasadach funkcjonowania systemu państwowego, rad narodowych itp.

Jednym z ważnych mankamentów obecnego systemu szkolnictwa jest kiepskie przygotowanie wychowanków do funkcji rodzica — wychowawcy do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Poważnego przepracowania wymaga program nauczania, gdyż ok. jednej trzeciej materiału to zbędny balast, którego ucieczka szybko się wyżywia, a który powoduje przejściowo nadmierne obciążenie fizyczne i psychiczne uczniów.

W związku z rosnącą rolą szkoły zwiększać się będą także wymagania stawiane kadry pedagogicznej. Oprócz szerokiego zasobu wiedzy ogólnej nauczyciel musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i właściwą postawę. Stąd program objęcia całej kadry pedagogicznej systemem kształcenia na poziomie wyższym.

Poseł Jan Szczepański odpowiedział w sposób wyczerpujący na szereg pytań i uwag wysuniętych w czasie dyskusji. (r)

## LISTY DO REDAKCJI

### Dziwne praktyki

Dnia 24 maja, ok. godz. 17.30 byłam świadkiem następującego zajścia. Na postój taksówek w Ustroniu podjechała jedna z taksówek z nr bocznym 75 (nr rej. 22-22 SC). Z kierowcą rozmawiała kobieta w bardzo młodym wieku i uśmie, lecz bardzo grzecznie prosiła o zawieszenie do Golezowa-Równi.

Kierowca oświadczył, że nie oplotu mu się jechać w tamtym kierunku, bo stamtąd ma daleko do domu, a właśnie zamierza skończyć pracę. Kobieta odeszła, narzekając na nieuprzejmość.

Ponieważ taksówka nie odjechała, zapytałam, czy można z niej skorzystać i, o dziwo, kierowca zgodził się. Przedtem jednak zapytał, dokąd chce jechać. Poprosiłam o włączenie taksomierza, bo ostrzeżenia taksówkarze nie są często dopełniane tego obowiązku, a za kurs tego rodzaju płaćmiałam dotychczas różnie — od 12 do 25 zł. W pewnej chwili spojrzalam na szybkościomierz, którego strzałka wskazywała szybkość 70-80 km/godz. na ruchliwej, w obu stronach zabudowanej i obfitującej w zakręty głównej ulicy Ustronia.

Na miejscu taksomierz wskazywał kwotę 11,50 zł. Odbierając pieniądze, kierowca zapytał, ile dojad płaćmiał za ten kurs. Odpowiedziałam, że różnie, do 25 zł, ale nie widzę potrzeby, żeby płaćmiał podwojnemu, skoro już przed utworzeniem gmin teren Hermań należał administracyjnie do Ustronia.

Kierowca wszczął kłótnię o wysokość zapłaty, ale widocznie racja była po mojej stronie, bo wydał resztę prawidłowo.

Podziękowałam, a wysiadając z taksówki usłyszałam, że jeśli jeszcze raz spróbuję wsiąść do taksówki, to zostaną z niej wyrzucone.

Anna PROCHASKA  
Ustron

### A co myśl młodzież?

W dyskusji o Raporcie nad stanem oświaty nie powinno się pomijać uwag młodzieży na temat pracy dydaktycznej nauczycieli. Powstałe pytanie: kto winien się zająć obecnie występującymi nonsensami pedagogicznymi, np. uczeniem się wierszyków, rozwiązywaniem w domu zadań z matematyki, malowaniem plakatów okolicznościowych, odpisywaniem przedmiotów na stopień itp. A wszystko za karę!

Młodzież, szczególnie licealna, odczuwa to na swój sposób jako niesprawiedliwe. Także na swój sposób szuka z tej sytuacji wyjścia — często poprzez kłótnie, opuszczanie lekcji, podrobienie podpisów rodziców, fałszowanie zaświadczeń lekarskich itp. Chciałabym, by nas przekonano, że atmosfera zastraszania (w szkolnictwie średnim) przesłania istniejący system wyrabiania sobie autorytetu przez nauczających, ponieważ o wychowaniu w tej sytuacji trudno cokolwiek mówić. Rzetelność współzawodnictwa winna obowiązywać tak ucznia, jak i nauczyciela.

Zdaje sobie sprawę, że poruszam problem w sposób fragmentaryczny, lecz nie mogę przetrzeć tej drugiej strony medalu — a chcę stwierdzić, że nie spotkałem ucznia, który nie chciałby się uczyć.

G. Z.  
Skoczów

### Przeplasy są dla wszystkich

Czytałem dużo uwag krytycznych na temat piractwa drogowego kierowców, nieprzeszargania przez nich przepisów itp. Ale istnieje przecież także druga strona medalu.

Zaznaczam, że nie mam własnego wozu i dlatego mogę patrzeć na ten problem obiektywnie, a obiektywizm obowiązuje wszystkich jednakowo, bez względu na stan posiadania.

Widziałem ludzi pieszych, którym bardzo się spieszyło, ale gdy weszli na „zebrze”, posuwali się, jak przysłówowy żółw. Czyżby żółśliwoci? Nie wiem. Przechodnie wiedzą, że kierowca musi zatrzymać wóz przed pieszym. A jeśli będzie miał taką szybkość, że w danym momencie hamulce odmówią mu posłuszeństwa, to co wówczas? Miałem szczęście widzieć sytuację, kiedy kierowcy zatrzymywali się przed „zebrami”, dając ruchem ręki znak pierwszeństwa pieszym. Za ten gest, przezwyciężając, obdarowywały ich miłym uśmiechem. Jedną uprzejmość rodzica drugą.

Manie różnych kierowców, ale chyba żaden z nich nie czyni rozmyślnie przykroci bliźniemu. Nie oskarżajmy się generalnie, a biedy wytkajmy tym, którzy je popełniają, bo nie boleśniejszego, jak brak obiektywizmu w ocenie drugiego człowieka. Chcąc nauczyć kultury kierowców, musimy (piszę) przede wszystkim sami się nauczyć prawidłowo korzystać ze znaków drogowych, a — co tu dużo mówić — chodźmy jak gęsi.

Kazimierz NOWAK  
Cieszyn



Dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników TERMIKI. Trzeci od prawej — Ludwik Żagan, drugi — Józef Bulandra, pierwsza — Helena Heczko. Odznaczenia wręczał: II sekretarz KW PZPR w Katowicach i poseł na Sejm PRL Ziemi Cieszyńskiej — Tadeusz Pyka oraz minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.





**IMPRESJONISCI** — J. Guze. Sylwetki prekursorów i twórców malarstwa impresjonistycznego we Francji ukazała autorka na bogatym tle wydarzeń kulturalnych i politycznych epoki. Śledząc również do okresu poprzedzającego wystąpienie impresjonistów jako grupy. Materiał faktograficzny i biograficzny — oparty na najnowszych opracowaniach naukowych i wypowiedziach samych malarzy oraz współczesnych im krytyków i pisarzy — łączy się z subtelną analizą artystyczną twórczości najbardziej wybitniejszych reprezentantów kierunku. WP, cena zł 40.

**BURZLIWE ŻYCIE FELICE ORSINI** — A. Ostrowski. Jest to pierwsza polska biografia Felice Orsiniego, która oparta została na materiałach źródłowych szerzej w Polsce nie znanych — przede wszystkim na „Pamiętnikach politycznych” samego Orsiniego. Autorka czyniła inspirację go w narodowej kulturze walczyły o cenne i potrzebne, choć nie zawsze doceniane i przyjmowane ze zrozumieniem. WMorskie, cena zł 20.

**PIĘTNO SMĘTKA** — J. Drzędzeń. Książka jest próbą ujęcia regionalizmu jako zjawiska ściśle związanego z całokształtem umysłowego życia narodu oraz jako czynnika inspirowanego w narodowej kulturze walczyły o cenne i potrzebne, choć nie zawsze doceniane i przyjmowane ze zrozumieniem. WMorskie, cena zł 20.

**CYGANIE** — J. Yorsa. Jest to opowieść autentyczna. Podczas długiej wędrówki przez różne kraje Europy — Jan Yorsa — zaadaptowane dzieło ko cygańskie — uczestnicząc w życiu swej przybranej rodziny poczynił szereg niezwykle cennych spostrzeżeń. Książka pod tytułem „Cyganie” powstała właśnie w wyniku tej pasjonującej przygody i zawiera bogaty materiał o tych, którzy nie przestali fascynować historyków, filologów oraz wielu innych ludzi zykających się z Cyganami na co dzień. WLiterskie, cena zł 30.

**PARTYZANCKIE SZLAKI** — N. Mieszkowski. Autorka sekretarza Smoleńskiego Obwodowego Komitetu KPZR — jest byłym dowódcą batalionu synnego pułku partyzanckiego, a później formacji „Trzynastu”. Dramatyczne zmagania partyzantów z armią wroga opisane są z niezwykłą prostotą i autentycznością. Książka, świadectwo czasu wojny, książka cieszy się ogromną popularnością w Związku Radzieckim. WŁódzkie, cena zł 30.

**MIŁOSNE ZASADZKI** — S. Kowalewski. Tom jest dokonaniem przez autora wyboru utworów, w których problematyka miłosna wywarła się na czoło. Aktualny układ zjawisk społeczno — obyczajowych i sam charakter uczucia wciąga bohaterów tych opowiadań w różnorakie zasadzki. P.W., cena zł 15.

**JEZYK WĘGERSKI DLA POZNAJĄCYCH** — E. Mieszkowski. Książka jest pierwszym w Polsce podręcznikiem do systematycznej nauki języka węgierskiego. Zawiera podstawowy materiał leksykalny i gramatyczny języka węgierskiego, ujęty w 50 lekcjach. Trudniejsze i nie mające analogii z językiem polskim zjawiska gramatyczne zostały zilustrowane rysunkami. WP, cena zł 65.

**PONADTO POLECAMY:**  
Związek kurs języka arabskiego — M. H. Hassan, WP, cena zł 70, Smierć Juhlara — J. Edigej, Czytelnik, cena zł 17, Golgota Warszawy — A. Valcini, Iskry, cena zł 30. W stronę Fyszej — S. Zieliński, Iskry, cena zł 35. Z umiłowania — D. Wawrzykowska-Wierchowca, WŁubelskie, cena zł 40. Niemieckie organizacje antyfaszystowskie w Polsce 1933—1938 — L. Meissner, KłW, cena zł 35. Ja i mój zakład pracy, Iskry, cena zł 14. Przydatność polniza głoś Polski — PWRIL, cena zł 60. Żywnienie i wiew — J. Zaluska, PWRIL, cena zł 55. W cieniu — B. Urbanowski — Iskry, cena zł 10. Województwo wracające — Mapa samorządowa — krajoznawca, PPWK, cena zł 10. (M)

Będąc jeszcze uczniem gimnazjum cieszyńskiego, w latach 1904 i 1905, należałem do kilku kolegów (Kubisz, Figna, Mucha, Popielek, Szurowacki) do grupy amatorskiej, która w czasie wakacji, a nawet w ciągu roku szkolnego wędrowała po wioskach, urządzając wiecorki, na które składały się deklaracje, śpiewy, muzyka (mieliśmy własną orkiestrę), monologi (najlepiej — humorystyczne — Kubisz i Szurowacki) i odegranie jakiejś sztuki scenicznej.

Pierwszy nasz występ odbył się w Trznowicach, dokąd udaliśmy się w sobotę po południu piechotą z Cieszyńska. Najpierw odbyliśmy generalną próbę „Białka opętanego” (którego ja odgrywałem) na zaimprovizowanej ad hoc scenie, zbudowanej z beczek piwnych, desek, kilku prześcieradeł i koców. Ponieważ w gimnazjum nie mieliśmy „aktorów” — bo w owych czasach dziewczęta nie chodziły jeszcze do szkół średnich — aranżery naszego przedstawienia upatrzyli na miejscu odpowiednie panny i rozdali im role, których się miały wyuczyć na pamięć. W młg poznaliśmy się i w Trznowicach z naszymi partnerkami nastąpiła próba generalna. Mimo nieszczerzej pogody i bardzo ciemnej nocy ludzi zebrali się spora gromada i wiecerek, zakończony zabawą taneczną, udał się bardzo dobrze. O świetle maszerowaliśmy z powrotem nasza grupa z instrumentami pod pachami (dwóch kolegów tasczyło basy ustnymi i szereg ulicami Cieszyńska, do swoich studenckich pieleszy.

O tej naszej imprezie dowiedział się jedynie óp. profesor Wróblewski, który jednak nie zrobił z tego użytku, tylko zwrócił nam uwagę, byśmy byli ostrożni, gdyż władze szkolne niemieckie mogłyby nas za to pociągnąć do odpowiedzialności, a zakładowi wyszłoby to również na szkodę. To nas jednak nie odruszyło od nowych podobnych ekskursji, a już całkiem czuliśmy się bezpieczni i swobodni w czasie wakacji. Z „Białkiem opętanim” i „Kultuńkiem”, w którym grywałem zwykle główne role, objechaliśmy, a raczej obechaliśmy cały szereg miejscowości głównie te, z których pochodzili nasi kolecy. Jak Smilowice, Bystrzyce, Cierlicko, Dąbrowę i szereg innych. Podobne wyprawy urządzali

**AK JUŻ INFORMOWALIŚMY**, tegoroczny X, a więc jubileuszowy Tydzień Kultury Beskidzkiej został wprowadzony do kalendarza imprez artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia rangi TKB.

Mimo wielu innowacji, które zamierza się wprowadzić, a o których już częściowo pisaliśmy, zasadniczy cel, którym jest przede wszystkim zaprezentowanie mieszkańcom Cieszyńskiego i tutejszym rzeszom turystów beskidzkiego folkloru, nie ulegnie zmianie. Podobnie jak od kilku lat impreza będzie się również odbywać na dwu estradach, a mianowicie w Wiśle i Szczyrku.

Oprócz kultury duchowej (taniec, śpiew, gawędziarstwo) szeroko przedstawiona zostanie również kultura materialna góralszczyzny.

Do udziału w X TKB zaproszono sporo zespołów zarówno doskonale już publiczności znanych, m.in. z Wisły, Koniakowa, Jaworzynki, Brennej, Lipowca, Szczyrku, Rybaczowic, Pilska, Ujsołów, Wilamowic, Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, bielskiego „Beskidu”, czy „Głowiaków”, jak nieogladane jeszcze zespoły z Beskidu Sudeckiego, Podhala i innych regionów kraju.

Bogaty jest program wystaw. Oprócz ekspozycji kultury material-

## Trwają przygotowania do X Tygodnia Kultury Beskidzkiej

nej w wiślańskim Muzeum Etnograficznym urządzona zostanie w tymże obiekcie wystawa malarstwa Czesława Kuryatki, w sali Liceum Ogólnokształcącego prezentować będzie wyroby CPLIA, w pomieszczeniach Ogniska Muzycznego ekspozycja, którą zamierza różnie gatunki i odmiany kwiatów, zaś w budynku Prezydium MRN będzie dostępna dla szerokiej publiczności wystawa plakatów TKB oraz fotografów z tej imprezy.

W plenerze natomiast zobaczyć będzie można rzeźby Artura Cienialy. Niezależnie od tego miłośnicy folkloru mogą się zapoznać w trakcie trwania X TKB z wystawami te renowymi w Koniakowie, Jaworzynie i Istebnej.

W pełnym toku są przygotowania do propagandy imprezy. Z ciekawszych przedsięwzięć w tym zakresie wymienić można przygotowanie pamiątkowego medalu, wydanie okolicznościowego folderu, a przede wszystkim edycję pierwsze-

go tomiku znanej naszym Czytelnikom poetki ludowej z Pruchnej Emilii Michalskiej. Poza tym zaplanowano wykonanie okolicznościowych kart pocztowych i takiegoż datownika. Innowacją jest powołanie specjalnego zespołu redakcyjnego, którego zadaniem będzie bieżące informowanie środków masowego przekazu o przygotowaniach do jubileuszowej imprezy.

Cenną jest także zapowiedź zorganizowania sesji naukowej, lub popularno — naukowej związanej tematycznie z beskidzkim folklorem. Na program, oprócz referatów, złożą się występy gawędziarzy i innych twórców ludowych, opatrzone komentarzem specjalistów.

Nie ma chyba potrzeby dodawać, że nie zabraknie atrakcji nieco lżejszego kalibru — od kulinarnych poczynając, a na festynach i zabawach ludowych kończąc.

Wstępny termin X jubileuszowego Tygodnia Kultury Beskidzkiej ustalono na 5—12 sierpnia. (r)

## Wzbogacają dorobek kulturalny

Towarzysze sztuki drukarskiej z Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej slyną z solidnej roboty, a wydane przez nich książki zdobywały już nieraz nagrody na różnych wystawach i konkursach edytorskich. Mało stosunkowo są jednak znane nawet w cieszyńskim środowisku — z różnych inicjatyw i osiągnięć w pracy kulturalno — oświatowej.

Najbardziej znanym z zespołów istniejących w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej jest kabaret „Chochlik”. Powstał on w 1967 r. Pierwotnie wchodził w jego skład Karol Paździora, Leszek Szczygiel, Zenon Urgacz, Jan Raszka i Karol Franek. „Chochlikowi” dotad pozostali wierni tylko dwaj ostatni. Oprócz nich wchodzi dziś do zespołu: Stanisław Pilch, Janusz Tyllinski, Bogusław Grendel i Krystyna Wanke.

Kabaret przygotował dotąd 6 programów obracanych — co warto podkreślić — tak tekstowo, jak i muzycznie przez samych członków. Zdobyły one sobie wielkie uznanie na różnych turniejach i przeglądach kulturalno — oświatowych. W latach

1969—1971 „Chochlik” uzyskał I miejsce w Okręgowym Turnieju Kulturalno — Oświatowym Zw. Zaw. Prac. Poligrafii, w 1971 r. wyróżnienie w Międzybranżowym Festiwalu Kulturalnym Zw. Zaw. w skali ogólnokrajowej. Trzeba też dodać, że w czynnie społecznym „Chochlik” prezentuje swoje programy w Szpitalu Chorób Płucnych w Cieszyźnie, uroczniczo swoimi występami imprezy okolicznościowe w macierzystym zakładzie, ciągle występuje w bratnich zakładach poligraficznych.

Ale „Chochlik” to nie jedyny zespół istniejący w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. Od 4 lat istnieje tu Zespół Poezji, kierowany przez Leszka SZCZYGIELA. Dał się już poznać i to z powodzeniem, na licznych imprezach zakładowych i wojewódzkich przeglądach kulturalno — oświatowych, organizowanych głównie przez Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Prac. Poligrafii w Katowicach. To samo można powiedzieć o zespole muzycznym — wokalnym.

Osobną kartę w działalności społeczno — kulturalnej w cieszyńskiej

## O CIESZYŃSKIM PISALI

**ZWROT** z maja br. zamieszcza kilka interesujących opracowań dotyczących dawniejszej i współczesnej problematyki Śląska Cieszyńskiego. Są to m.in. Władysława Jośka: „Polskie organizacje młodzieżowe na Śląsku Cieszyńskim”, Józefa Ondruszaka: „Potrzeby i postulaty badań nad cieszyńską prozą ludową”,

**ROLNIK** — SPÓŁDZIELCA — pismo Spółdzielczości Zaostrzenia i Zbytu z dnia 27 maja br. w mutacji „Wiadomości Katowickie” opublikował obszerny artykuł Władysława Osiedły pt. „Zabi Kraj” — ziemia wzdry przypisana — Ostatni akord z-

nikającego folkloru”, w którym autor szeroko opisuje odbite ostatnio w Chybiu wesele ludowe.

**DIENNIK ZACHODNI**, niedzielne wydanie z 27—28 maja br., zamieścił artykuł „Sztylkowe eufemiki” poświęcone koniakowskiemu koronkar-kom — Marci Gwarkowej i jej następczyni Zuzannie Gwarkowej.

**TRYBUNA ROBOTNICZA** z dnia 29 maja br. drukuje w cyklu „Ludzie i inicjatywy — postępy” obszerny artykuł informacyjny pt. „W cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów. Wy-wszehniała kultura muzycznej w cieszyńskim Klubie Propozycji. (x)

później także inne grupy studenckie, nawet ze szkół niemieckich, gdzie młodzież polska należała do tajnego stowarzyszenia „Jedność”...

Tak zaprawialiśmy się już w czasie studiów gimnazjalnych do pracy oświatowej, którą kontynuowaliśmy i w czasie studiów uniwersyteckich (głównie w stowarzyszeniu „Znicz”), gdy przejeżdżaliśmy na ferie świąteczne i wakacje letnie, inni będąc na posadach nauczycielskich czy też jakichkolwiek innych stanowiskach.

Będąc na pierwszej posadzie nauczycielskiej w Marklowicach, chodiliśmy często do Zebrowic, gdzie założyliśmy bardzo ruchliwie kółko amatorskie, następnie przeniesiony w r.

## Opętany Błazek DRZYMAŁ I RYDEŁ

JAN ŻEBROK

1907 (za karę czyli „strafweise” do Dąbrowy, zostałem rezerwerem i amateorem tamtejszego kółka przy kole Macierzy.

Były to czasy największego nasilenia pracy politycznej i kulturalno — oświatowej w Zagłębiu, o której poprzednio wspominałem. Z tego okresu pozostało mi także kilka ciekawych wspomnień, charakterystycznych ówczesne czasy i ludzi. I tak w czasie wystawienia pięknego dramatu Rydla „Na zawsze” w Gwarectwie w Dąbrowie, gdy na scenie pojawia się zbłądził z zestania na Syberię powstaniec i daje się poznać swej byłej narzeczonej Marysi i gdy ta ze wzruszenia mdleje,

omdlała także i na sali jedna z pań, w której rodzinie zachodziły podobne tragedie w czasach powstania styczniowego. Dramat ten dobrze zagryni, wrzucił do łez całą prawie widownię, co udzielało się i nam aktorom, bo i ja z p. Friedlądą z Fryształu ocalaliśmy żyć, przeżyj swoimi rolami.

Jedną z najlepszych sztuk scenicznych, malujących stosunki pod Prusakami, jest utwór, zdaje się Rączkowskiego, — „Wóz Drzymały”. Autor piętnuje w nim w dosadnych słowach przez usta bohatera sztuki barbarzyństwa Niemców, katujących dzieci za polski pacierz, wywłaszczających naszych rodaków z ich majątków, nie pozwalających im stawić domów na własnej ziemi. Ze względu na treść władze austriackie nie pozwalały na odgrywanie tej sztuki w oryginalnej, chyba po skróceniu niektórych ustępów, przez co utwór tracił zupełnie na znaczeniu i wartości. Oto jak obchodziliśmy zakazy władz politycznych: Zwołaliśmy poufne zgromadzenie przy zamkniętych drzwiach na podstawie paragrafu 2 ustawy o stowarzyszeniach. Wysyłałymi imiennie zaproszenia do naszych ludzi, zwołujący wygłosił jakiegoś wstępne przemówienie, a potem odegraliśmy w oryginalnej zakazany utwór. I ja sobie użyłem na scenie w Dąbrowie w roli Drzymały na Prusakach, co wzięło!

Gdy w r. 1920 przeniosłem się do Skoczowa, zabrałem z sobą także cały repertuar teatralny i po założeniu tam koła Macierzy Szkolnej zaczęliśmy wraz z kilku chętnymi pracownikami oświatowymi uprawiać i używać ten tak długo leżący odłogi i zachwaszczony ugor. Stworzona głównie przez kol. Morcinka... bogata biblioteka, chór męski i mieszany, prowadzony przez nauczycieli, kółko amatorskie i powstałe później inne towarzystwa polskie, a przede wszystkim szkoła polska, zmieniły stopniowo oblicze tego miasteczka. I znów byłem świadkiem, jak w czasie różnych obchodów i uroczystości narodowych, a szczególnie w czasie naszych przedstawień teatralnych, kruszyły się zawzięcie czy też nieświadome poczucia narodowego serca i dusze mieszczan skoczowskich pod wpływem żywego słowa naszej pięknej mowy i pieśni ojczystej...



### SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI „GŁOSU”

Z inicjatywy kierownictwa Oddziału PUPiK „Ruch” w Ustrońu odbyło się w dniu 31 maja br. w tamtejszym Klubie Prasy i Książki spotkanie zespołu redakcyjnego „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” z sympatykami i czytelnikami pisma.

Redaktorzy „Głosu” podzielnili się z przybyłymi na spotkanie mieszkańcami Ustronia uwagami na temat tradycji czasopiśmiennictwa na Śląsku Cieszyńskim oraz metod i warunków pracy redakcyjnej. Spotkanie takie, które interesują zarówno czytelników, jak i zespół redakcyjny „Głosu”, postanowiono kontynuować. (z)

### DZIECI SWOIM MATKOM

Z okazji Dnia Matki odbyła się w niedzielę, dnia 27 maja br. w Klubie „Ruchu” w Dągielowie miła uroczystość. Dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej zorganizowały specjalny koncert dla matek. Program wykonany przez dzieci, a przygotowany przez Bolesława KALUŻĘ i Michała BAKA, został serdecznie przyjęty. (z)

### ZAWODY CHÓRÓW I ORKIESTR

Cieszyński Okręg Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Inspektorat Oświaty w Cieszyźnie organizują w najbliższą niedzielę, dnia 10 czerwca br., o godz. 16 w Teatrze im. Adama Mickiewicza „Okręgowe Zawody Chórów i Orkiestr” w ramach imprez Roku Kopernikowskiego.

Bilety można nabywać w kasie Teatru oraz w zarządach zespołów uczestniczących w imprezie. (z)

### „POGLĄDY” O PRASIE REGIONALNEJ

Tym razem nowy numer „Poglądów” otwierają dwa obszerniejsze listy, które zajmują się sprawami dotyczącymi w naszej sportowej codzienności, a w szczególności dotyczą niemoralnych praktyk, jakie drażą polskie piłkarstwo. Na obszerną korespondencję Byłego Paszysia (ni dawnego piłkarza pewnego górniczego klubu sportowego) odpowiada Wilhelm SZEWCEWICZ, jako poseł na Sejm PRL.

W dalszej części przeczytać można wstrząsający raport Barbary NAMYSŁ o dzieciach, których wyrzekli się rodzice („Urada życia”). Na stronie esesistycznej — dająca wiele do rozważań rozprawa znanego krytyka francuskiego Francois BONDY — „Niemcy w literaturze francuskiej”.

Z okazji trwających Dni Oświaty i Książki i Prasy redakcja prezentuje śląskie tygodniki regionalne. Obok sylwetek naczelników redaktorów znajdując się wypowiedzi poszczególnych zespołów redakcyjnych, dające ogólny pogląd na zadania i zamierzenia wspomnianych tygodników regionalnych.

Literaturę piękną reprezentuje nagrodzona proza Wiesława JAZDYŃSKIEGO zatytułowana „Budryń” oraz wiersze nestorki literki śląskiej, Janiny ZAPIERZEWSKIEJ — ZEŁECHOWSKIEJ.

Poza tym stałe działy recenzji, felietonów oraz film i plastyka. Na karcie tytułowej — wnętrze wielkiej hali widwiskowej przy katowickim Rondzie.

### PUCHAR DLA KLUBU TERMIKI

Klub związkowy Fabryki Sprzętu Elektroizolacyjnego TERMIKI w Cieszyźnie uznany został przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Katowicach za najlepiej działającą w branży placówkę kulturalno — oświatową. Klub TERMIKI, który od szeregu lat prowadzi Helena PASZ, nagrodzony został efektywnym pucharem, przyznawanym przez władze związkowe w dowód uznania za szeroką i różnorodną działalność na niwie krzewienia oświaty i kultury wśród załogi Fabryki Sprzętu Elektroizolacyjnego. (tk)

### KOPERNIK W OCZACH DZIECKA

Zakończony został konkurs rysunkowy dla młodzieży szkół podstawowych naszego regionu pod hasłem „Kopernik w oczach dziecka”. 46 szkół nadesłało 413 prac ilustracyjnych oraz 142 plakaty. Na uroczyste podsumowanie konkursu, organizowanego przez Inspektorat Oświaty oraz WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyźnie, zaproszono 60 uczniów i uczniów, których prace zo-

stały nagrodzone lub wyróżnione. W grupie najmłodszej najlepsze prace wykonały: Renata POŁOK (Cisownica), Elżbieta NI KIEL (Szkoła Podstawowa nr 1 w Chybiu) oraz Urszula SZARZEC (Wisła Głęboka). W grupie starszej laureatami zostali: Karol KUCZERA (Dągielów), Danuta LEGIERA (Szkoła Podstawowa nr 6 w Cieszyźnie) oraz Barbara PIETRAS (Wisła Głęboka).

Wśród autorów plakatu pierwszymi nagrodami uhonorowani zostali: Janusz NIEDOBA (Szk. Podst. nr 6 w Cieszyźnie), Urszula GLAJCAR (Szk. Podst. nr 4 w Cieszyźnie) oraz Grażyna GOMOLA (Szk. Podst. nr 1 w Wiśle).

Nagrody przyznane zostały również tym szkołom, w których kopernikowski konkurs rysunkowy przyniósł największe plony. I miejsce przyznano Szkole Podstawowej nr 6, II — Szkole Podstawowej nr 4 w Cieszyźnie, zaś III — Szkole Podstawowej w Cisownicy.

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione w konkursie prace przesłane zostaną na Międzynarodową Wystawę Kopernikowską, która odbędzie się we Francji. (tk)

### JUBILEUSZ NAJMŁODSZYCH TANCERZY

Czwórlecie wieku działa nieprzerwanie w Cieszyńskiej sekcja gimnastyczna — rytmiczna miejscowego Klubu Sportowego. Założona w roku 1948 po trzech latach prowadzona jest przez Zofię IWANEK, która z pięknym rytmem oraz układów tanecznych znaną jest zarówno najmłodszym, 4-letnim mieszkancom naszego miasta, jak również młodzieży do lat 18. Dziewczęta i chłopcy, którzy w roku 1948 i w latach późniejszych poznawali pierwsze kroki taneczne, dziś na zajęciach sekcji rytmiczno — gimnastycznej posyłają już swoje poclechy i z nimi przeżywają emocje popisowych debiutów, troszcząc się o stroje, a także o to, by w czasie galowych występów miejsca na widowni były zajęte do ostatniego!

Taką właśnie widownię mieli najmłodsi tancerze Cieszyńska, którzy z okazji srebrnego jubileuszu swej sekcji, a równocześnie ćwierćwiecza nieprzerwanej pracy choreografa Zofii IWANEK, wystawili 30 i 31 maja br. w teatrze taneczna inscenizację baśni „Krasnoludów”. W widowisku uczestniczyło 80 tancerek i tancerzy w wieku od 4 do 18 lat.

### PAWEŁ LYSEK O KOPERNIKU

Działający od szeregu lat w Nowym Jorku Polski Uniwersytet Ludowy (PUL) zorganizował ostatnio odczyt prof. Pawła Lyska o Koperniku, który wywołał żywe zainteresowanie słuchaczy.

Odczyt ten będzie powtórzony w innych ośrodkach Polonii amerykańskiej. (x)

### KONKURS NA SZTUKĘ LUDOWĄ

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Czan toria” w Skoczowie zorganizowała w MDK „Tryton” interesującą wystawę, której celem było wyłonienie jak największej liczby twórców ludowych obszaru beskidzkiego.

Pierwszą nagrodę (3000 zł) przyznano Annie HEJCZKO ze szczytów cieszyńskiego strzępku ludowego. Dwie drugie nagrody (po 2000 zł) przypadły Annie CIEPCZOR i Zuzannie SOLAWIE. Trzy trzecie nagrody (po 1000 zł) otrzymały Anna CIEPCZOR, Maria CIEPCZOR i Helena ZOGATA. Wszystkie twórczynie z wyjątkiem Marii Ciepczor (Istebna), pochodzą z Jaworzynki.

Warto podkreślić, że to ciekawe spotkanie folklorystów, etnografów i działaczy kultury, przybyłych z różnych stron kraju, przygotowane zostało z niezwykłą starannością, w czym nie mała zasługa prezesa „Czantorii” Jana CHYŻANOWSKIEGO. I jej przewodniczącego, sekretarza konkursu, Romana WAWRZECZKI. (JO)



Alfred JABŁOŃSKI jeden z czołowych krótkofalowców Polskiej, utrzymuje łączność radiową z ponad 160 krajami wszystkich kontynentów. Jak to robi, mówić będzie na spotkaniu w „Naszym Kacikn”, w dniu 8 czerwca o godzinie 18.

Jabłoński, którego nazwisko często cytowane jest w różnym rodzaju wydawnictwach polskich i obcych, jest stałym mieszkańcem Ogrodzonej, zatrudnionym w cieszyńskim „Elektrometalu”. (x)



## PIŁKA NOŻNA • PIŁKA NOŻNA

## Lider powiększa przewagę

**D**ZIĘKI ZWYCIĘSTWU W SKOCZOWIE, piłkarze KS Cieszyn są coraz bliżej upragnionego awansu do Ligi Okręgowej. Ponieważ Cukrownik Chybie tylko zremisował w Ustroniu, stąd przewaga lidera nad drugą drużyną w tabeli urosła do 3 pkt. Przyjemną niespodziankę sprawili swoim sympatykom zawodnicy Spółni Marklowice, którzy wygrali w Bielsku z rezerwą BKS 3:1.

W klasie B najlepsze zespoły zdobyły komplet punktów. Zarówno Wicher Kaczyce jak Olza Pogwizdów, wygrały swoje pojedynki.

## A-klasa

Podziałem punktów zakończył się pojedynek w Ustroniu, gdzie miejscowa Kuźnia zremisowała z Cukrownikiem Chybie 1:1 (1:1). Do przerwy nieznaczna przewaga gości, którzy sporadycznie wypadali atakowali bramkę Kuźni. Oni też zdobyli pierwszego gola ze strzału Piskarika. Krótko jednak trwała radość w zespołach gospodarzy, gdyż gospodarze szybko wyrównali (Skutniki).

O przykrą niespodziankę postarali się piłkarze Wisły Strumień, którzy przegrali na własnym boisku z LZS Łąka 0:2 (0:1). Gospodarze mieli nieznaczna przewagę, jednak nie potrafili przypieczętować jej bramkami. Do drużyny powrócił po rocznej przerwie Janota, który zagrał bardzo dobry mecz. Należy dodać, że zespołem strumieńskim opiekują się od niedawna byli bramkarze Radłina Zdzisław Goliński.

Zaczął przebiegać małe spotkanie w Skoczowie, gdzie Beskid przegrał z liderem KS Cieszyn 1:2 (0:2). Do przerwy więcej gry mieli goście, którzy w krótkich odstępach czasu strzelili dwie bramki. Ich autorami byli: Kuczyński i Halama. Po zmianie gra stała się ostra. Beskid uzyskał widoczną przewagę, jednak na pastniny zawodników strażnik. Jedyny

punkt dla pokonanych zdobył z rzutu karnego Foltyn. Bardzo dobrze zagrał w Bielsku piłkarz Spółni Marklowice, który pokonał rezerwę BKS 3:1 (2:1). Zespół prowadzony przez trenera Raszke, mimo osłabienia (nie grał Mazurek i Perenc), walczył bardzo ambitnie i wygrał zasłużenie. Autorami bramek byli: Bukik — 2 i Lewandowski — 1.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Elektrostal Czechowice — LZS Komorowice 4:1, BKS Pszczyna — Beskid Bielsko 2:2, BKS Bielsko — Górnik Czechowice 5:0.

1. KS Cieszyn 22 35 59:23  
2. Cukrownik Chybie 22 32 44:18  
3. Elektrostal 22 27 39:26  
4. LZS Łąka 22 26 48:30  
5. Kuźnia Ustronia 22 25 47:32  
6. Beskid Bielsko 22 25 41:31  
7. BKS Bielsko 22 20 27:36  
8. Iskra Pszczyna 22 20 22:33  
9. Beskid Skoczów 22 19 35:28  
10. Górnik Czechowice 22 18 29:45  
11. Spółnia Marklowice 22 18 22:41  
12. Wisła Strumień 22 16 24:45  
13. LZS Komorowice 22 15 17:48  
14. BKS Bielsko 22 12 19:42

Dnia 10 czerwca o godz. 17 grają: Iskra Pszczyna — Wisła Strumień, Górnik Czechowice — LZS Łąka, LZS Komorowice — Beskid Skoczów, Cukrownik Chybie — BKS Bielsko, Beskid Bielsko — Elektrostal Czechowice, Spółnia Marklowice — BKS Bielsko, KS Cieszyn — Kuźnia Ustronia.

## B-klasa

W ostatnich spotkaniach klasy B, nie zanotowaliśmy większych niespodzianek. Faworyci wygrali swoje mecze. Lider Wicher Kaczyce pokonał w Drogomyślu tamtejszą Byskawicę 3:2. Bramki dla zwycięzców strzelili: Oczadły, Bijok i Puk. Olza Pogwizdów zwyciężyła w Golezowie z Olimpią również 3:2. Punkty dla Olzy zdobyli: Kuś 2 i Pawlik.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: LZS Kończyce Male — LZS Pruchna 8:1, Zebrzydowice — Drzewiarz Jaworze 0:0, KS II Cieszyn — LZS Nierodzim 3:2, Beskid Brenna — LZS Kończyce Rudnik 4:3. Mecz pomiędzy LZS Górką a Orzeł Zabłocie — nie odbył się. Beskid II Skoczów pauzuje.

1. Wicher Kaczyce 22 39 63:25  
2. Olza Pogwizdów 22 31 53:27  
3. Beskid Brenna 22 30 50:30  
4. Orzeł Zabłocie 21 25 41:29  
5. Drzewiarz Jaworze 21 24 42:30  
6. KS II Cieszyn 22 24 44:40  
7. LZS Pruchna 22 22 44:39  
8. Beskid II Skoczów 22 21 37:37  
9. LZS Kończyce M. 22 20 40:50  
10. LZS Nierodzim 22 19 48:49  
11. LZS Zebrzydowice 21 18 43:36  
12. LZS Drogomyśl 21 18 45:50  
13. Olimpia Golezów 22 13 28:52  
14. LZS Górką 21 12 32:58  
15. LZS Kończyce W. 21 12 35:77

W niedzielę dnia 10 czerwca o godz. 17 grają: Beskid Brenna — Olimpia Golezów, LZS Nierodzim — Beskid II Skoczów, Wicher Kaczyce — KS II Cieszyn, LZS Kończyce Wielkie — Kolejarz Zebrzydowice, Drzewiarz Jaworze — LZS Górką Wielkie, Orzeł Zabłocie — LZS Drogomyśl, LZS Pruchna — Olza Pogwizdów, LZS Kończyce Male pauzuje.

## C-klasa

Piłkarzom LZS Hażlach możemy już pogratulować awansu do klasy B. Chociaż w ostatnią niedzielę paździo, nie stracili punktów na rzecz swoich najgroźniejszych rywali, gdyż zarówno Lutnia Zamarski jak i LZS Dzielnieli przegrali swoje mecze.

A oto wyniki spotkań: LZS Piersiec — LZS Słomowice 3:1, LZS Zabrzeż — LZS Zamarski 3:1, LZS Wisła II Strumień — LZS Puńców 2:5, LZS Dzielnieli — LZS Pogórze 1:2. W przedostatniej kolejce spotkań mistrzowskich spotkają się LZS Puńców — LZS Zabrzeż, LZS Pogórze — Wisła II Strumień, LZS Zamarski — LZS Piersiec, LZS Słomowice — LZS Hażlach, LZS Dzielnieli pauzuje.

Zebrał: Paweł CZUPRYNA

## „Puchar Beskidów”

Rekordowa ilość, aż 202 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie tegorocznego VIII Turnieju Szachowego o „Puchar Beskidów”, ufundowanego przez powiat na Sejm PRL ziemi cieszyńskiej.

To piękne trofeum już po raz drugi zdobyli szachistki z Olzy. Wywalczyły go dla swoich barw Rudolf Mesiarik z Trzyna. Drugim był również zawodnik z CSRS Włodzisław Karlik, a trzecim Ryszard Dróżd z „Konstala” Chorzów. Dalsze lokaty zdobyli: Zbigniew Kardyś i Henryk Fabian z katowickiego Startu oraz Emil Pinta z Olimpii Golezów.

W drugiej grupie pucharowej triumfował Erwin Niekowicz z Olimpii przed Henrykiem Wojciechowskim z goleszowskiej Olimpii. Na trzeciej pozycji uplasował się Adam Cieślarski z KS Cieszyn przed Januszem Szaladewiczem z Częstochowy.

W pierwszej grupie juniorów najlepszym był Marian Pater z GKS Katowice przed Januszem Raszka z KS Cieszyn i Henrykiem Selfertem z BBS-Witkowskiej Bielsko, zaś w drugiej zwyciężył Zbigniew Bomasz z Startu Bytom przed Andrzejem Misłogą z Olimpii Golezów. Wśród młodzików triumfował Jan Przewoźnik (Start Katowice) przed Henrykiem Soburą (Górniki Mysłowice) i Jerzym Rakiem (GKS Katowice).

Puchar wśród kobiet zdobyła niespodziewanie 14-letnia Bożena Sikora z BBS-Witkowskiej Bielsko przed Krystyną Chlewicką z GKS Katowice i Barbarą Waloszczyk z Tarnowskich Gór. Nasza czołowa szachistka, Iwona Jędrzejka, uplasowała się dopiero na szóstym miejscu.

W grupie juniorów najlepszą okazała się Emilia Nogowczyk z wileńskiego Startu przed Zofią Burdą ze Startu Katowice i Gahriela Danys z Olimpii Piekary.

Podczas tej wspaniałej imprezy, w której uczestniczyli także przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz szachowych, wręczono odznaki Polskiego Związku Szachowego. Złota otrzymała zasłużony i ceniony działacz z Cieszyna Józef Matyska, a srebrną przyznano cieszyńskiemu Domowi Kultury za popularyzację tej pięknej dyscypliny sportowej.

Kierownikiem VIII Pucharu Beskidów był Józef Matyska, a sędzią głównym przedstawiciel Polskiego Związku Szachowego — Stanisław Szela. (cz)

## Sportowe pozdrowienia

Podczas niedawnego międzypowiatowego turnieju judo w Katowicach, klerownictwo cieszyńskiej Sekcji Judo LOK FMINE opiekowało się drużyną radzieckich judoków z CSK Dynamo Moskwa. W krótkim czasie między sportowcami obu klubów nawiązała się szczerza przyjaźń.

Ostatnio nadziedzi do Cieszyna list z pozdrowieniami od radzieckich sportowców. Judocy CSK Dynamo przesłali Sekcji LOK propozycję klubowy oraz zdjęcie drużyny z autorami najlepszych zawodników. Cieszyńscy judocy otrzymali także szereg podziękowań od nauki narodowego sportu obywateli ZSR — Sambo. Trzeba bowiem wiedzieć, że ta dys-

cyplina sportu, uprawiana powszechnie w Związku Radzieckim, różni się w pewnym stopniu od judo.

W uścisku skierowanym do naszych działaczy trener Dynama, Albert Michajłowicz Astachow, opiewający się 200 zawodnikami wyraził chęć przyjazdu do Cieszyna.

Mani nadzieje, że wkrótce dojdzie do atrakcyjnego turnieju, w którym zmierzą się sportowcy Dynama Moskwa i Cieszyna.

Niz: Klerownik Sekcji Judo LOK w Cieszynie Jerzy Bednarczyk z klubowym propozycją CSK Dynamo Moskwa.

Fot.: Janina Clupek

## Zawody strzeleckie

Z okazji XXX-lecia powstania Łucznego Wojska Polskiego, Klub Oficerów Rezerwy przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie zorganizował na strzelnicy w Golezowie zawody strzeleckie z pistoletu wojskowego Tytuł najlepszego strzelca z tej broni na rok 1973 zdobył Jan Jawor. Dalsze miejsca zajęli: Aleksey Jędrzyk oraz Eryk Farma. (kar)



## Pięciobój lekkoatletyczny

Blisko 600 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych wzięło udział w pięcioboju lekkoatletycznym. Zawody finałowe odbyły się niedawno w Wiśle. a brali w nich udział zwycięzcy eliminacji rejonowych. W imprezie tej nie startowały zespoły z gmin: Dobelew i Chybie.

W finale zwyciężyli lekkoatlety ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie, którzy zgromadzili na swoim koncie 1995 pkt., przed SP-8 Cieszyn — 1891 pkt., SP-Strumień — 1817 pkt., SP-1 Brenna — 1740 pkt., SP-1 Wisła — 1488 pkt. i SP-1 Istebna — 1463 pkt. Ostatnie trzy lokaty zajęły drużyny z Golezowa, Pogwizdowa i Ustronia.

Również w Wiśle odbyły się powiatowe zawody w pięcioboju LA szkół średnich. Wśród chłopców triumfowali zawodnicy z Liceum Ogólnokształcącego

z Cieszyna, którzy zgromadzili 597 pkt., przed Technikum Budowlanym Cieszyn — 531 pkt., LO-2 Cieszyn — 530 pkt., LO Wisła — 528 pkt., TR Cieszyn — 464 pkt., ZSZ Cieszyn — 465 pkt. i ZSZ Skoczów — 384 pkt.

W grupie dziewcząt zwyciężyły uczennice Zespołu Szkół Zawodowych z Wiśły — 437 pkt., przed LO-1 Cieszyn — 413 pkt., ZSZ Skoczów — 391 pkt., LO-2 Cieszyn — 383 pkt., ZSZ Cieszyn — 327 pkt. i TR Cieszyn — 307 pkt. Ostatnie miejsca w finale zajęły drużyny z Technikum Budowlanego i Liceum Ekonomicznego z Cieszyna oraz Liceum Ogólnokształcącego z Wiśły.

Impreza wiślańska należała do udanych, była dobrze i sprawnie przeprowadzona, za co należą się słowa pochwały działaczom Szkolnego Związku Sportowego. (cz)

## Od 16 do 21 VI Wyścig Przyjaźni

## Zobaczmy Szurkowskiego

Jubileuszowy XV Wyścig Przyjaźni Polski i Czechosłowacji rozegrany zostanie na trasach tych dwóch państw w dniach od 16 do 21 czerwca. W tej wspaniałej imprezie, zorganizowanej przez redakcję „Trybunu Robotniczej”, zobaczymy niedawnych triumfatorów XXVI Wyścigu Pokoju Ryszarda Szurkowskiego, Stanisława Szorę i Lucjana Lisa. Potwierdził swój przyjazd także kolarz Związku Radzieckiego, Niemierkiej Republiki Demokratycznej i Szwajcarii.

Jubileuszowy Wyścig Przyjaźni Polski i Czechosłowacji będzie liczył 7 etapów o łącznej długości 708 km. Pierwsze cztery etapy przebiegać będą po szosach naszego województwa, 16 km kolarze pojadą do Sosnowca, następnego dnia czeka ich dwa eta-

py z Gliwic do Rybnika i z powrotem. Cztery prowadzić będzie z Katowic do Szczekocina przez Przeczek Salmopolka. Ostatnie trzy etapy rozegrane zostaną w CSRS. Meta wyścigu znajduje się w Trzyczcu.

Jak co roku, główna nagroda za zwycięstwo drużynowe w wyścigu funduje członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN gen. Jerzy Ziętek. Na najlepszego kolarza czeka węglowy puchar wicepremiera, ministra górnictwa i energetyki Jana Mitreği. Nagrody dla najaktywniejszych na trasie funduje redakcja „Trybunu Robotniczej”, a dla najlepszych „górni” katowicki „Sport”. Cenne nagrody fundują zakłady pracy, wśród których nie zabraknie także naszych fabryk. (cz)

## Kolejny sukces Karola Fobera

W III eliminacjach Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska startowała także załoga cieszyńskiej Delegatury Automobilklubu Śląskiego: K. Fober — J. Najda. Cieszyńska para, jadąca na Fiacie

125 p., zajęła w klasie do 1300 cm pierwsze miejsce.

Tym zwycięstwem czołowy rajdowiec Karol Fober objął prowadzenie w Rajdowych Mistrzostwach Śląska na rok 1973. (cz)

## Wystąpią podczas Święta TR

W ramach tegorocznego Święta Trybuny Robotniczej odbędą się finałowe rozgrywki Ligi Wojewódzkiej, w których wystąpią także szkolne zespoły z naszego powiatu.

W grupie siatkarki zobaczymy uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 ze Skoczowa. Drużyna prowadzona przez nauczyciela Alojzego Foltynę, ma poważne szanse na zajęcie czołowego miejsca w ostatecznej klasyfikacji.

Wśród koszykarki zobaczymy dziewczęta ze Szkoły nr 8 w Cieszynie. Również podopieczni nauczyciela Bronisława Supika nie są bez szans.

Wszystko wskazuje, że również wśród piłkarzy różnych będiemy mieli swojego reprezentanta. Chłopcy ze Szkoły nr 1 w Ustroniu, prowadzeni przez Jerzego Kowalczyka, mają poważne szanse na zakwalifikowanie się do rozgrywek finałowych.



Oto najlepsze koszykarki powiatu (grupa młodsza) — uczennice Szkoły Podstawowej nr 8 w Cieszynie, które w przyszłym roku szkolnym reprezentować będą nasz powiat w rozgrywkach Ligi Wojewódzkiej. Tytuł mistrzowski wywalczyły one grając w następującym składzie: Holina Zabińska, Alina Mróz, Mariola Wolska, Wiesława Bujok, Barbara Piwo, Elżbieta Grycz, Alina Brachoczek, Grażyna Kazimierska, Renata Guńka i Mariola Urbaniczka oraz Krystyna Plewnia i Grażyna Bogdońska (nieobecna na zdjęciu). Pierwszy z lewej współwódcą sukcesów nauczyciel Bronisław Supik. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## OGŁOSZENIA DROBNE

M-2, spółdzielcze, w Zorach — zamie. nie na podobne w Cieszynie. Oferty kierować do Redakcji pod „Zory”.

R-12697

M-3, spółdzielcze, komfort, w Stalowej Woli — zamienię na podobne w

pow. cieszyńskim, wiadomość: Suchy. Nierodzim 86.

R-12698

WYPOŻYCZAM białe - kolorowe suk. nie ślubne wieczorowe, peleryny, walony. Rolńska, Bielsko, Magi 14.

R-12697

## CIESZYŃSKA WYTWÓRNI SPRZĘTU SPAWALNICZEGO „CESPA”

w Cieszynie, ul. Fryszacka 49, tel. 11-86 lub 11-86

## OGŁASZA NABOR UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

w specjalnościach:

**ŚLUSARZ - TOKARZ - ELEKTROMONTER**

Nauka zawodu trwa 3 lata. W okresie tym uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

w I roku — 150 zł miesięcznie  
w II roku — 320 zł miesięcznie  
w III roku — 600 zł miesięcznie oraz premia do 25 proc.

Ponadto uczniom po 1 roku pracy przysługuje deputat węglowy.

Uczniowie otrzymują w okresie nauki odzież ochronną. Nauka teoretyczna odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej Doksztalającej w Cieszynie, ul. Fryszacka. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. od 7—15.

## O CZYM KAŻDY ROLNIK WIEDZIEĆ POWINIEN

Przeznaczone do sprzedaży w punktach skupu Gminnych Spółdzielni zwierzęta nie powinny być karmione w okresie ostatnich 12 godzin oraz nie pojone w okresie ostatnich 6 godzin przed wprowadzeniem na wagę. Nie dotyczy to jedynie cieląt i prosiąt.

Sztuki, u których stwierdzone zostanie nadmierne okarmienie lub opojenie, mogą być przyjmowane w ostatnich godzinach trwania spedu. Ponadto punkty skupu zastrzegają sobie możliwość dokonania korekty wagi.

Warto dodać, że w dni upalne przekarmiona trzoda często ginie, co przynosi szkodę zarówno hodowcy, jak gospodarce krajowej.

Punkty skupu GS czynne są od godziny 6 rano. Jest to najlepsza pora dostawy trzody na spéd.

91kr

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1, 40-098 Katowice DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Zakłady Graficzne, ul. Lebknechta 22, 40-053 Katowice REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł Czapla, Robert Daneł, redaktor naczelny Kazimierz GONIEWOSKI, Adam KOPCZEK, Franciszek ZAHRADEK, ADRES REDAKCJI: ul. Rybnicka 12, 43-400 Cieszyn TELEFONY: centrala 15-32, redakcja 15-33, korespondent 15-34, korekta 15-35, drukarnia 15-36, kłopoty 15-37, kłopoty 15-38, kłopoty 15-39, kłopoty 15-40, kłopoty 15-41, kłopoty 15-42, kłopoty 15-43, kłopoty 15-44, kłopoty 15-45, kłopoty 15-46, kłopoty 15-47, kłopoty 15-48, kłopoty 15-49, kłopoty 15-50, kłopoty 15-51, kłopoty 15-52, kłopoty 15-53, kłopoty 15-54, kłopoty 15-55, kłopoty 15-56, kłopoty 15-57, kłopoty 15-58, kłopoty 15-59, kłopoty 15-60, kłopoty 15-61, kłopoty 15-62, kłopoty 15-63, kłopoty 15-64, kłopoty 15-65, kłopoty 15-66, kłopoty 15-67, kłopoty 15-68, kłopoty 15-69, kłopoty 15-70, kłopoty 15-71, kłopoty 15-72, kłopoty 15-73, kłopoty 15-74, kłopoty 15-75, kłopoty 15-76, kłopoty 15-77, kłopoty 15-78, kłopoty 15-79, kłopoty 15-80, kłopoty 15-81, kłopoty 15-82, kłopoty 15-83, kłopoty 15-84, kłopoty 15-85, kłopoty 15-86, kłopoty 15-87, kłopoty 15-88, kłopoty 15-89, kłopoty 15-90, kłopoty 15-91, kłopoty 15-92, kłopoty 15-93, kłopoty 15-94, kłopoty 15-95, kłopoty 15-96, kłopoty 15-97, kłopoty 15-98, kłopoty 15-99, kłopoty 15-100, kłopoty 15-101, kłopoty 15-102, kłopoty 15-103, kłopoty 15-104, kłopoty 15-105, kłopoty 15-106, kłopoty 15-107, kłopoty 15-108, kłopoty 15-109, kłopoty 15-110, kłopoty 15-111, kłopoty 15-112, kłopoty 15-113, kłopoty 15-114, kłopoty 15-115, kłopoty 15-116, kłopoty 15-117, kłopoty 15-118, kłopoty 15-119, kłopoty 15-120, kłopoty 15-121, kłopoty 15-122, kłopoty 15-123, kłopoty 15-124, kłopoty 15-125, kłopoty 15-126, kłopoty 15-127, kłopoty 15-128, kłopoty 15-129, kłopoty 15-130, kłopoty 15-131, kłopoty 15-132, kłopoty 15-133, kłopoty 15-134, kłopoty 15-135, kłopoty 15-136, kłopoty 15-137, kłopoty 15-138, kłopoty 15-139, kłopoty 15-140, kłopoty 15-141, kłopoty 15-142, kłopoty 15-143, kłopoty 15-144, kłopoty 15-145, kłopoty 15-146, kłopoty 15-147, kłopoty 15-148, kłopoty 15-149, kłopoty 15-150, kłopoty 15-151, kłopoty 15-152, kłopoty 15-153, kłopoty 15-154, kłopoty 15-155, kłopoty 15-156, kłopoty 15-157, kłopoty 15-158, kłopoty 15-159, kłopoty 15-160, kłopoty 15-161, kłopoty 15-162, kłopoty 15-163, kłopoty 15-164, kłopoty 15-165, kłopoty 15-166, kłopoty 15-167, kłopoty 15-168, kłopoty 15-169, kłopoty 15-170, kłopoty 15-171, kłopoty 15-172, kłopoty 15-173, kłopoty 15-174, kłopoty 15-175, kłopoty 15-176, kłopoty 15-177, kłopoty 15-178, kłopoty 15-179, kłopoty 15-180, kłopoty 15-181, kłopoty 15-182, kłopoty 15-183, kłopoty 15-184, kłopoty 15-185, kłopoty 15-186, kłopoty 15-187, kłopoty 15-188, kłopoty 15-189, kłopoty 15-190, kłopoty 15-191, kłopoty 15-192, kłopoty 15-193, kłopoty 15-194, kłopoty 15-195, kłopoty 15-196, kłopoty 15-197, kłopoty 15-198, kłopoty 15-199, kłopoty 15-200, kłopoty 15-201, kłopoty 15-202, kłopoty 15-203, kłopoty 15-204, kłopoty 15-205, kłopoty 15-206, kłopoty 15-207, kłopoty 15-208, kłopoty 15-209, kłopoty 15-210, kłopoty 15-211, kłopoty 15-212, kłopoty 15-213, kłopoty 15-214, kłopoty 15-215, kłopoty 15-216, kłopoty 15-217, kłopoty 15-218, kłopoty 15-219, kłopoty 15-220, kłopoty 15-221, kłopoty 15-222, kłopoty 15-223, kłopoty 15-224, kłopoty 15-225, kłopoty 15-226, kłopoty 15-227, kłopoty 15-228, kłopoty 15-229, kłopoty 15-230, kłopoty 15-231, kłopoty 15-232, kłopoty 15-233, kłopoty 15-234, kłopoty 15-235, kłopoty 15-236, kłopoty 15-237, kłopoty 15-238, kłopoty 15-239, kłopoty 15-240, kłopoty 15-241, kłopoty 15-242, kłopoty 15-243, kłopoty 15-244, kłopoty 15-245, kłopoty 15-246, kłopoty 15-247, kłopoty 15-248, kłopoty 15-249, kłopoty 15-250, kłopoty 15-251, kłopoty 15-252, kłopoty 15-253, kłopoty 15-254, kłopoty 15-255, kłopoty 15-256, kłopoty 15-257, kłopoty 15-258, kłopoty 15-259, kłopoty 15-260, kłopoty 15-261, kłopoty 15-262, kłopoty 15-263, kłopoty 15-264, kłopoty 15-265, kłopoty 15-266, kłopoty 15-267, kłopoty 15-268, kłopoty 15-269, kłopoty 15-270, kłopoty 15-271, kłopoty 15-272, kłopoty 15-273, kłopoty 15-274, kłopoty 15-275, kłopoty 15-276, kłopoty 15-277, kłopoty 15-278, kłopoty 15-279, kłopoty 15-280, kłopoty 15-281, kłopoty 15-282, kłopoty 15-283, kłopoty 15-284, kłopoty 15-285, kłopoty 15-286, kłopoty 15-287, kłopoty 15-288, kłopoty 15-289, kłopoty 15-290, kłopoty 15-291, kłopoty 15-292, kłopoty 15-293, kłopoty 15-294, kłopoty 15-295, kłopoty 15-296, kłopoty 15-297, kłopoty 15-298, kłopoty 15-299, kłopoty 15-300, kłopoty 15-301, kłopoty 15-302, kłopoty 15-303, kłopoty 15-304, kłopoty 15-305, kłopoty 15-306, kłopoty 15-307, kłopoty 15-308, kłopoty 15-309, kłopoty 15-310, kłopoty 15-311, kłopoty 15-312, kłopoty 15-313, kłopoty 15-314, kłopoty 15-315, kłopoty 15-316, kłopoty 15-317, kłopoty 15-318, kłopoty 15-319, kłopoty 15-320, kłopoty 15-321, kłopoty 15-322, kłopoty 15-323, kłopoty 15-324, kłopoty 15-325, kłopoty 15-326, kłopoty 15-327, kłopoty 15-328, kłopoty 15-329, kłopoty 15-330, kłopoty 15-331, kłopoty 15-332



## LISTY do Redakcji

**CO MI SIĘ NIE PODOBA**  
Nie podobają mi się uszy  
mojej sąsiadki. Są za cienkie.  
Często stwierdza, że przy-  
chodzi do domu kiedy chce,  
a ja nie potrafię przychodzić  
wtedy, kiedy nie chce.

Nazwisko znane Redakcji

**CO MI SIĘ NIE WIDZI**  
Teściowa, narzeczony mojej  
siostry, smutniak osiedlowy,  
błotne drogi, swojskie powie-  
trze z kanałów, zbyt jasna  
w świetle reklamy „Głosu  
Ziemi Cieszyńskiej”.

Nazwisko znane Redakcji

**ZAPRASZAMY NA PIWKO**  
Spragnionych turystów ser-  
decznie zaprasza pęta cie-  
szyńskiej gastronomii — bar  
„Pod Arkadami”. Będąc na  
Rynku, nie zapomnijcie usta-  
wić na piwko do tego schłod-  
nego i przyjemnego lokalu.  
Kryształowe powietrze, czy-  
stość nadzwyczajna.

Nazwisko znane Redakcji



Zebrani w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Cieszynie czytelnicy GŁOSU  
z zapalem tworzyli na przedce dowcipy, tudzież uczestniczyli w różnych konkursach.  
Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## O „GŁOSIE” NA WPÓŁ ŻARTEM, NA WPÓŁ SERIO

**M**IEJSKI DOM KULTURY w Cieszynie załau-  
gował nowy cykl imprez rozrywkowych pn. „Estrada  
przy kawie”. W związku z Dniami Oświaty, Książ-  
ki i Prasy pierwsza impreza poświęcona została  
pracy naszej Redakcji.

Tym razem to nie dziennikarze GŁOSU przeprowadzali  
wywiady, ale ich udział, odpowiadali również na pyta-  
nia w ramach tzw. wolnej tribuny. Czytelnicy zaś —  
uczestnicy imprezy — redagowali gazetę. Był więc kon-  
kurs na najbardziej zmyślny dowcip, na drobne ogłosze-  
nie, na list do Redakcji itp.

Dziennikarzem „Głosu” postawiono natomiast innego  
rodzaju zadanie — szybkiego napisania sprawozdania  
z imprezy — tak, jak ją widzi publicysta, redaktor spor-  
towy, redaktor działu kulturalnego i... Czytelnik. Było  
oczywiście sporo innych konkursów oraz pojedynek Czy-  
telniczy — redaktorzy, który wykazał wyrównany poziom  
obyciwa stron.

Zamiast tradycyjnego sprawozdania, zamieszczamy niżej  
skromny wybór tekstów, które powstały na sali, a które  
świadczą, że uczestnicy imprezy nie zaniedbali okazji, by  
się wspólnie z zespołem „Głosu” zabawić.

Spotkanie z naszym zespołem, zaplanowane na maksy-  
mum dwie godziny, przeciągnęło się do trzech i pół go-  
dziny. Świadczy to, że zainteresowanie naszym piśmem  
jest większe, niż sami przypuszczaliśmy.



Tego się redaktorzy nie spodziewali! Organizatorzy impre-  
zy wymyśliли dla nich konkurs na relację z imprezy. Ten  
moment — i „rozpromienienie” twarze — należało uwiecz-  
nić, stąd brak „czwartego”. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## CZTERY PIÓRA — CZTERY STYLE

### Spotkanie z prasą

**Z** udziałem kierownika Re-  
dakterii Kultury, Prezy-  
dium MRN Jerzego Po-  
locka, pierwszego na-  
zelnego redaktora GŁO-  
SU Emanuela Guziera,  
kierownika Miejskiego Domu  
Kultury Edwarda Ubdy, człon-  
ka Zarządu Okręgu Związku  
Zawodowego Pracowników Po-  
ligrافی, a dawnocześnie twórcy  
i autora kabaretu „Cho-  
chlik” Jana Raski, prezesa  
„Macierzy Ziemi Cieszyńskiej”  
— Towarzystwa Miłośników  
Regionu i wykładowcy cieszyń-  
skiej Filii Uniwersytetu Ślą-  
skiego mgr Kazimierza Go-  
biowskiego, prezesa cieszyń-  
skiego Oddziału Towarzystwa  
Literackiego im. Adama Mic-  
kiewicza i członka Prezydium  
Zarządu Powiatowego TPPR  
mgr Franciszka Zahradnika,  
zastępcy prezesa Oddziału To-  
warzystwa Literackiego, kie-  
rownika Sekcji Folklorystycz-  
nej „Macierzy Ziemi Cieszyń-  
skiej” mgr Roberta Daniela,  
prezesa cieszyńskiego Klubu Ho-  
bistów Tadeusza Kopoczka,  
radnego GRN i przewodniczą-  
cego Społecznego Komitetu Bu-  
dowy Domu Gminnego w De-  
bowcu mgr Pawła Czuprynę,  
prezesa Amatorskiego Klubu  
Tanieczonego „Quick” Krystyna  
Pawlicy, kierownika restaura-  
cji „Cieszyńskiego” Oddziału  
WPPG „Centralna” Wacława  
Węglarskiego, a także licznych  
grona czytelników prasy, od-  
była się w godzinach wieczor-  
nych w ub. piątek, dnia 28  
maja br. w sali MDK pierwsza  
impreza z cyklu „Estrada  
przy kawie”.

Spotkanie urzędowe w ra-  
mach Dni Oświaty Książki i  
Prasy upłynęło w serdecznej  
i szczerzej atmosferze. Uczes-  
tnicy imprezy wykazywali wiele  
zrozumienia dla niezbyt la-  
twiej pracy dziennikarskiej  
oraz trudnej sytuacji, w jakiej  
znajduje się rodzimym  
przemysł poligraficzny.

Kierownictwo MDK zapowie-  
działo kontynuowanie podob-  
nych imprez, które opatrzone  
miałoby dla uroba nazwą „Estra-  
da przy kawie”.

### Pojedynek na widowni

**D**ŁUGO OCZEKIWA-  
NY przez miłośników  
mocnych apłęd poje-  
dynek na cieszyńskiej  
„Estradzie” odbył się w  
ubiegły piątek w sali miej-  
scowego Domu Kultury. Na  
przeciw siebie stanęli Czy-  
telniczy „Głosu Ziemi Cie-  
szyńskiej” i redaktorzy te-  
go pisma.

Gorącą wielkiego spot-  
kania wyczuwano już od  
wczesnych godzin rannych.  
Podsycała ją jeszcze spiker  
miejscowego radiowęzła,  
który bez przerwy przypo-

minał o estradowym poje-  
dyнку.

Już na kilkanaście minut  
przed meczem panował  
przy wejściu na salę strasz-  
liwy tłok. Szybko zostały  
zajęte wszystkie miejsca  
przy bandzie. Odczuwano  
się wielkie podniecenie. Spotę-  
gowano się ono, kiedy na  
parkiet weszli skazani  
na przegrana redaktorzy ze  
swoim szefem. Ubrojeni w  
prymitywny sprzęt dzien-  
nikarski, rozpoczęli krótką  
rozwierkę.

Przeciwnicy, oprócz prze-  
wagi licznej posiadali

## HUMOR NASZYCH CZYTELNIKÓW

### NIE DALBY RADY

Wiktor Hugo wybrał się na  
wycieczkę w góry, spotkał  
chłopa, który siedzi koło za-  
dowanego wozu, zaprężonego  
w osła. Pisarz pomógł pchać  
wóz. Po dojechaniu na miej-  
sce, chłop rzekł:

— Dziękuję za pomoc, bo  
jeden osioł nie dałby rady.

### A PRZED...?

Ojciec do syna:  
— Od chwili twego urodze-  
nia mam z tobą tylko same  
kłopoty, a żadnej przyjemno-  
ści!

— A przed czym urodze-  
nie? — pyta syn.

**ORYGINALNY ZEGAREK**  
Pytanie: Co to jest? Wisł na  
ścianie i śmieszki?  
Odpowiedź: Zegar ze zdechłą  
kukulką.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**ZAMIEŃ** 2-osobowy namiot  
po jednorazowym użytku na  
wózek dziecięcy. Oferty kie-  
rowca do GŁOSU pod „Skrywkę  
dzony przez los”.

**POZNAM** pana w średnim  
wieku, najchętniej redaktora  
(nie musi być naczelny) „Gło-  
su Ziemi Cieszyńskiej”. Cel  
matrimonialny. Oferty kiero-  
wać na poste restante pod  
„Aha”.

## Estrada... zawodów

**G**DYBYM MIAŁ określić pierwszą imprezę z cyklu  
„Estrada przy kawie” jednym słowem, użyłbym okre-  
ślenia „zawody”. Również nie dlatego, że mam in-  
kubację w kierunku sportu, ani dlatego, że odbywały  
się w ramach „Estrady” rozgrywki sportowe, ale dla-  
tego, ponieważ spotykał nas — widzów i słuchaczy —  
zawód po zawodzie.

Sadząc z tytułu, byliśmy przekonani, że organizatorzy  
zafundują wszystkim uczestnikom kawę, no, jeśli już nie całą,  
to przynajmniej przysmaki. W rzeczywistości, niestety, nie było  
niczego. Organizatorzy, którzy nie mieli dostatecznej zabawy  
organizacją, zdecydowali się na zabawę dla publiczności. W tym  
celu stali się obiektem wpływów podstępnych w teleturbinach  
i „Bisnesie estradowym”, tyle, że kłamał im do poziomu tam-  
tych imprez!

Ale na tym oczywiście nie koniec. Zarówno „Głos” — jak  
albo, jak wreszcie radłowiec — zapewniali, że „Estrada” —  
będzie okazją do uławy. Tymczasem spotkaliśmy się oko w oko  
z ponurymi dziennikarzami, którzy nie wykazywali poczucia  
humoru ani w tym, co pisało, ani w tym, co mówili. A więc  
znowu z a w ó d.

Obiecywano także rozgrywkę innego rodzaju — konkursy  
i diabli wiedzą, co jeszcze. Ale to uczestnicy, jak należało sa-  
dzić, będą rozgrywać a nie — że mają dostarczyć zabawy  
organizatorom. Rzeczywiście zaś okazało się, że złośliwi  
stali się obiektem wpływów podstępnych w teleturbinach  
i „Bisnesie estradowym”, tyle, że kłamał im do poziomu tam-  
tych imprez!

## CZTERY PIÓRA — CZTERY STYLE

### Pojedynek na widowni

**D**ŁUGO OCZEKIWA-  
NY przez miłośników  
mocnych apłęd poje-  
dynek na cieszyńskiej  
„Estradzie” odbył się w  
ubiegły piątek w sali miej-  
scowego Domu Kultury. Na  
przeciw siebie stanęli Czy-  
telniczy „Głosu Ziemi Cie-  
szyńskiej” i redaktorzy te-  
go pisma.

Gorącą wielkiego spot-  
kania wyczuwano już od  
wczesnych godzin rannych.  
Podsycała ją jeszcze spiker  
miejscowego radiowęzła,  
który bez przerwy przypo-

minał o estradowym poje-  
dyнку.

Już na kilkanaście minut  
przed meczem panował  
przy wejściu na salę strasz-  
liwy tłok. Szybko zostały  
zajęte wszystkie miejsca  
przy bandzie. Odczuwano  
się wielkie podniecenie. Spotę-  
gowano się ono, kiedy na  
parkiet weszli skazani  
na przegrana redaktorzy ze  
swoim szefem. Ubrojeni w  
prymitywny sprzęt dzien-  
nikarski, rozpoczęli krótką  
rozwierkę.

Przeciwnicy, oprócz prze-  
wagi licznej posiadali

spzrymierzemca w organi-  
zatorach, którzy przygo-  
towali dla nich obficie za-  
opatrzony bufet.

Od pierwszych minut nie  
znaczną przewagę uzyskali  
nasi Czytelnicy, którzy ata-  
kowali bez przerwy krótki-  
mi, ale celnymi pytaniami.  
Bramki jednak nie padały.  
Oba zespoły walczyły fair,  
wykorzystując tylko dozwol-  
one chwyt.

Z żalem przyjęto końco-  
wy gwizdek arbitra — kon-  
feransjera, który dał sygnał  
do zakończenia imprezy.

W całości impreza oryginalna. Inna od tych, jakie  
zwykle mamy „na co dzień”  
w Domu Kultury podziwiać.  
Była to więc kulturalna  
„zabawa”, na której bawili  
się wszyscy i wszystkim.  
Jakie wrażenia odnieśli  
sympatycy „Głosu”, wykażą  
dopiero „Listy do redak-  
cji”. Nam się impreza bar-  
dzo podobała!

## Prasówka przy kawie

**H**ISTORYCZNA sala  
b. Domu Narodowego  
(zał. w 1901 r.), a  
obecnie Domu Kul-  
tury w Cieszynie, była  
świądkiem wielu cieka-  
wych imprez, tak w daw-  
niejszych, jak też naj-  
nowszych czasach. Nic więc  
dziwnego, że z niecierpli-  
wością oczekiwano nowej  
imprezy pn. „Redaktorskie  
Głosy” w ramach cyklicz-  
nej „Estrady przy kawie”.  
Odbędzie się ona w piątek 25  
maja br. Zapowiadano bo-  
wiem od kilku dni, aż do  
złudzenia, przez miejski ra-  
diowęzeł różne niespodzian-

ki, konkursy, redagowanie  
specjalnego dodatku „Głosu  
Ziemi Cieszyńskiej”, wy-  
stęp zespołu „Chochlik”.  
Tę radiowęzlową „propa-  
gandę” utrwalal pięknie wy-  
konany afisz, wystawiony  
w oknie Domu Kultury.

A co z tego wyszło? Dob-  
rze zaprezentował się lic-  
nie przybyłym sympatykom  
„Głosu” zespół „Chochlik”,  
sprawnie obsługiwał perso-  
nel „Centralnej”. Kolegium  
redaktorskie „Głosu” (w  
komplecie) przeżywało wiel-  
ką treść. Nic dziwnego  
gdyż redaktorzy przyzwyczai-  
eni są do pracy w cia-

**C**ZĘSTO SŁYSZYMY uty-  
skiwania na ludzką nie-  
uprzejmość, bezu-  
słowność i obojętność. Tym-  
czasem życie nie jest tak po-  
zornie przynajmniej a ponie-  
waż o dobru i złości lud-  
kich — zwykłemu zanotować  
najczęściej i najszybciej, w-  
ziewam sobie przynajmniej  
kilka budujących przykła-  
dów.

Autobus cieszyńskiego Od-  
działu PKS SC 82-26 z kie-  
rowcą Janem Zemanem i kon-  
duktorką Barbarą Ligocką.  
Kurs godz. 19.20 z Cieszyna  
do Istebnej. Pasażerowie od-  
pierwszego momentu urze-  
czeni są uprzejmością i ży-  
czością obsługi. Ktoś  
wsiadł przez pomyłkę i do-  
pięro za Presserówką zorientował się, że tym autobusem  
nie dojedzie do Bielska-Bia-  
łego. Konduktorka uprzejmie  
poinformowała na którym  
przystanku należy oczekiwać

## NIE BRAK LUDZI dobrej woli

Właściwego autobusu. I d-  
alej: w Guldach starszaka  
oczekiwała autobusu. Okazu-  
je się, że chce jechać do Cie-  
szyna, a więc stanęła po nie-  
właściwej stronie drogi. Kon-  
duktorka wysiadła, podpro-  
wadziła sędziwą kobietę pod  
przystanek w kierunku Cie-  
szyna a potem... zatrzymała  
samochód osobowy i poprosi-  
ła kierowcę, by starszkę za-  
wiózł do Cieszyna.

Na ulicy Szerokiej 9 w Cie-  
szynie: Rencista Franciszek  
Cholewicki trudził się sprzą-  
taniem węgla. W tym mo-  
mentie przechodziła tam-  
tędy liczna grupa ucz-

nów klasy II z Liceum im.  
Osuchowskiego. Po krótkiej  
naradzie chłopcy błyskawic-  
nie znieśli węgla do piwni-  
cy, wypróżniając strudzonego  
starszego człowieka.

I przykład ostatni, może  
nieco odmiennego charakte-  
ru: Do biura, w którym w  
cieszyńskiej CESPIE pracuje  
Ryszard Babik przyfrunęła  
oswojona papużka falista. Na  
tychmiast też zaczęła „poma-  
gać”, przewracając pisma i  
akta, znosząc spinacze, a na-  
częściej siadając na trzyma-  
nym w ręce długopisie. Ry-  
szard Babik kilka dni karmił  
i pół papużkę, ponieważ jed-  
nak rzeczywistie przeska-  
dzała w pracy, zabrał towa-  
rzyzko usposobionego ptaka  
do domu (Mickiewicza 9a —  
Cieszyn). Pan Babik ma na-  
dzieje że odnajdzie na na-  
szym pośrednictwie właście-  
la sympatycznego słow-  
ronka. (tk)

## TURYSTA poleca

### WEEKEND NA BŁATNIEJ

**WYJAZD** autobusów PKS  
do przystanku Brenna-GRN:  
Sobota — z Cieszyna — 12.35,  
14.15, 15.00, 15.30; ze Skocz-  
owa — 12.40, 13.35, 14.20 itd; z  
Wisły C. do Skoczowa —  
12.40, 14.25, 14.45, 15.00, 15.10.  
Niedziela — z Cieszyna —  
6.10, 7.30; ze Skoczowa — 6.37,  
8.00; z Wisły C. do Skoczowa —  
6.15, 6.35, 7.35.

**TRASA:** Z Brennej GRN  
wg znaków zielonych do  
schroniska na Błatniej (Błot-  
nym). Z Błatniej: 1) wg zna-  
ków czerwonych przez Ciso-  
wy Wlk., Czupel i Łazek (12  
km) do Jasienicy, 2) wg zna-  
ków żółtych przez Osty (8  
km) do Jaworcu; wg znaków  
niebieskich przez Palenicę (11  
km) do Wapienicy.

**ODJAZD** autobusów PKS  
— do Skoczowa i Cieszyna —  
co pół godziny, ostatni o 21.40  
(Skoczów — 22.20); ze Skocz-  
owa do Wisły — 19.55, 20.55,  
21.37.

**WYŻYWIENIE I NOCLE-  
GI** na trasie: schronisko  
PTTK na Błatniej, tel. Bren-  
na 1-22-84 (noclegi zamawiać  
telefonicznie).

**INFORMACJE ogólne:** Bła-  
tnia — pasmo górskie Klim-  
czoka — punkt widokowy —  
schronisko PTTK — pod  
szczytem obelisk pamiątkowy  
walk z reakcyjnym podzie-  
miem. Na trasie do Wapieni-  
cy — dolina potoku Wapieni-  
ca — zaporą wodną i sztucz-  
ne jezioro (piękne na tle le-  
sistych gór). Brenna — 4000  
mk. — wieś-wczasowisko nad  
rzeką Brennicą i potokiem  
Leńcica. Pierwsze wzmianki  
historyczne z XV w. Już w  
XVI w. istniała tu huta szkła  
później huta żelaza. Zachowa-  
ne starogóralskie budowni-  
ctwo — w dolinie Jątnego wie-  
le starych drewnianych do-  
mów liczących nieaz ponad  
200 lat. Czyny do niedawna  
folusz — napędzany wodą, a  
służący do ubijania sukna  
przeniesiono do chorowskie-  
go skansenu (skansen: mu-  
zeum budownictwa ludowe-  
go). W czasie okupacji hitle-  
rowskiej w Brennej i w jej  
górskiej okolicy czynne o-  
środki partyzantów polskich  
i radzieckich. W Jaworcu,  
pow. bielsko-bialski — za-  
kład przemysłu drzewnego,  
prewatorium i sanatorium  
p.grużl. dla dzieci. (AK)

**POZIOMO:** 1. podają w nie-  
kórych kawiarniach zamiast  
kawy, 4. podróże statkiem, 7.  
może być warzywny lub kwia-  
towy, 8. list ogon, 10. kolaryz-  
ację z K. Ziemem i Napoleonem  
I, 12. ostrzegawczy znak  
wody, 13. miszka, 14. siatki  
przez piki serwisowa, 15. tego  
roku nie było jej wiosna na  
rzecz, 17. inna nazwa warca-  
bów, 20. hiszpańska rzeka prze-  
pływająca przez Wyż. Aragoń-  
ską, 22. irańska rzeka, 23.  
jedno z dolnej części jamy  
brzuszej, mające kształt lite-  
ry S, 24. nazwa rzeka granicz-  
na, 25. zakład branży metalo-  
wej.

**PIONOWO:** 1. jednostka na-  
tężenia oświetlenia powierzch-  
ni, 2. tekst przysięgi lub tytuł  
utworu Konopnickiej, 3. me-  
ksykańska bylina, 4. pszczoły  
z jednego ula, 5. raj lub tytuł  
wybohater powieści Londona,  
6. słaski brzdęk, 9. pierwiastek  
chemiczny, rzadki srebrzysto-  
biały metal, 11. jeden z pary  
narządów położonych po obu  
stronach części ledźwiowej  
kręgosłupa, 14. choroba ro-  
ślin objawiająca się plamami  
i naroślami na owocach,  
15. współczesny poeta, zamiesz-  
cza swe wiersze w „Przekro-  
ju”, 16. bóg wojny dzikiej i  
okrutnej, 18. kocia odzywka,  
19. gatunek mewy, 21. kaskiwy  
owad lub jednośladowy po-  
jazd. (CIESZ-KO)

Rozwiązania dzisiejszego za-  
dania prosimy nadsyłać wy-  
łącznie na kartach pocztowych  
do dnia 20 czerwca br. (decy-  
duje data stempla pocztowego)



**POWIEDZ co zbierasz?**

**J**EST UCZNIEM cieszyń-  
skiego Technikum Ga-  
stronomicznego CRS. W  
maju br. uczestniczył w III  
Międzynarodowym Pokazie  
Gastronomicznym uczniem i  
uczniowi pokrewnych — typów  
szkół Polskiej, Węgier, Czecho-  
słowacji i NRD, który odbył  
się w Balatonboglár, u na-  
szych madziarskich bratan-  
ków.

Ten krótki wstęp ma wy-  
jaśnić zbierackie zaintereso-  
wania Janusza Wapienika,  
który od ponad dwóch lat  
gromadzi prawie wszystko,  
co zostało wydane drukiem,  
a poświęcone jest sztuce ku-  
linarnej. Zbiera zatem Janu-  
sz Wapienik najstarsze wy-  
dania książek kucharskich,  
najbardziej efektowne, resta-  
uracyjne karty menu, folde-  
ry i publikacje reklamujące  
usługi gastronomiczne, zaś w  
lutym br. rozpoczął groma-  
dzić opakowania bombonier  
— zarówno krajowych, jak  
zagranicznych.

Z krajowymi jest o wie-  
le łatwiej, bo można napisać  
do „Gopłany”, „Wawelu” czy  
warszawskiego „Weda” i je-  
śli się poprosi i wyjaśni, że  
leż najnowsze opakowanie  
potrzebne jest do zbioru,  
obędnie przysła — wyjaśnia  
Janusz Wapienik. — Gorzej  
a zagranicznymi. Tu tylko  
rodzina, znajomi i cyszy  
przypadek mogą pomóc w  
poszukiwaniu kolekcji.

Bombonierzy, gustownie roz-  
mieszczone na ścianie, pre-

zentują się szczególnie efek-  
townie, bo też przyznać trze-  
ba, że w tej dziedzinie, czyli  
w przemyśle opakowań po-  
czyniono ostatnio milowy  
krok naprzód.

Zbiera także Janusz Wapie-  
nik barwne krajobrazowe wy-  
doki — zarówno polskie,  
jak też zagraniczne i zbior-  
ten z każdym tygodniem sta-  
je się obszerniejszy.

— Młodsza ode mnie sło-  
sza, Irka, zbierała blisko  
1500 kart pocztowych z ży-  
czeniami imiennymi, u-  
rodzinowymi, świątecznymi.  
Są to przede wszystkim kar-  
ty stare, sprzed kilkunastu-  
ciu lat co najmniej.

Zbiorek rzeczywiście godny  
uwagi, choćby w charakterze  
studium porównawczego lub  
upodobania ludzi z minionej  
epoki.

Może ktoś zapytać: czy nie  
ma w naszym regionie bar-  
dziej renomowanych zbiera-  
czy? Owszem są, i to bar-  
dzo wielu, i z pewnością prędzej  
czy później zaprezentujemy  
ich osiągnięcia na łamach  
GŁOSU. Pragniemy jednak  
popularyzować zbierackie  
aktywności młodzieży, gdyż z  
zasady jest to dobry początek  
przyszłych kolekcjonerskich  
pasji. Wystarczy przypom-  
nieć postać Brunona Konca-  
kowskiego, który — jeszcze  
w chłopiących latach — roz-  
począł od zbierania wy-  
rzuconych na ziom... kłódek,  
zamek i kluczy. (tk)

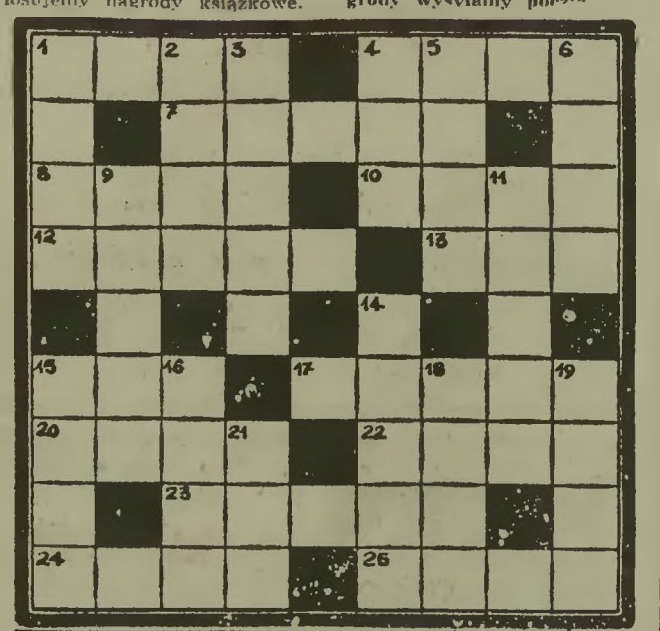
## KRYŻÓWKA

pod adresem: Redakcja „Gło-  
su Ziemi Cieszyńskiej”, Ry-  
nek 12, 43-400 Cieszyn.

Pomocy „Czytelników, któ-  
ry w wyznaczonym terminie  
nadesła prawidłowe rozwiąza-  
nia dzisiejszego zadania — roz-  
losujemy nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE  
FOTO-KONKURSU NR 64**  
Zamieszczone w numerze 30  
(665) zdjęcie przedstawia frag-  
ment pawilonu MDK „Try-  
ton” w Skoczowie.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**  
Za prawidłowe rozwiązanie  
FOTO-KONKURSU nr 64 na-  
grody wylosowali: Emil Haj-  
derek z Zabrzegu oraz Maria  
Sińska z Górek Wielkich. Na-  
grody wysyłamy pocztą.







Już niedługo rozpoczyna się wakacje. Młodzież szkolna wyjedzie na kolonie, obozy i wczasy wędrownie, by zregenerować siłę do dalszej nauki. Jak zwykle wielkim powodzeniem cieszyć się będą baseny i inne kąpieliska.

Fot. Tadeusz Kopaczek

## Akcja letnia młodzieży wiejskiej

RÓŻNORODNY jest program tegorocznej „Akcji Letniej-73”, przygotowany przez Zarząd Powiatowy Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Członkowie cieszyńskiej organizacji ZSMW uczestniczyć będą w różnych obozach, rajdach, wycieczkach, turniejach; włączą się też do kampanii żniwno-omłotowej.

W obozie „Czynu Młodych” w Ponożowie w pow. lublińskim przy budowie tuczarni uczestniczyć będzie 25 osób. Tyleż w podobnym obozie (też przy budowie tuczarni) w Ręcewiczach w pow. gliwickim. W obozach dla plastyków – amatorów (pow. Zawiercie), dla aktywnych sporto-

wego (pow. Myszków) oraz działaczy klubów „Młodego Rolnika” (pow. Cieszyń) weźmie udział 25 członków ZSMW. 10 osób wyjeżdża na obozy wypoczynkowe, organizowane przez ZG ZSMW w różnych ośrodkach kraju, zaś ZG ZSMW organizuje oboz szkoleniowy – wypoczyn-

kowy dla aktywnych w Olsztynie – Kortowie (WSR), z którego skorzysta około 40 osób. Obóz ten odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia br.

ZP ZSMW zorganizuje też 2 masowe imprezy turystyczne. W pierwszym rajdzie pieszym po Beskidzie Śląskim oraz rajdzie pieszo-motorowym i rowerowym różnymi szlakami i trasami Ziemi Cieszyńskiej.

W lipcu rozpoczyna się „Turniej wsi”, które zakończył niegdyś powiatowy, prawdopodobnie nie już we wrześniu br.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Obradowała Egzekutywa KP PZPR

W dniu 8 czerwca zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Wysłuchano informacji o zaawansowaniu realizacji zadań inwestycyjnych w zakładach pracy planu centralnego i terenowego, oraz zapoznano się z przebiegiem przygotowań do łączenia spółdzielni mleczarskich i specjalizacji produkcji w poszczególnych zakładach.

Członkowie Egzekutywy zostali także poinformowani o przygotowaniach do akcji letniej dzieci i młodzieży. Rozpatrzone również kilka spraw organizacyjnych.

(r)

## III nagroda za wysokiej jakości ogrzewacz

W ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Produkujemy dla rynku – Merkury-72”, organizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, cieszyńska Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego TERMIKA uzyskała III nagrodę wraz z dyplomem przewodniczącego CRZZ i ministra HWU. Dyplom przyznany został za „wyprowadzenie i wprowadzenie na rynek w roku 1972 ogrzewacza wewnętrznego, promiennikowego typu OR-12. Wyrob w plebiscyście konsumentów zaliczono do grupy 100 najlepszych towarów rynkowych produkcji krajowej w roku 1972”.

Założce FSE TERMIKA przyznano równocześnie nagrodę w kwocie 50.000 złotych, z czego 20.000 zł. przeznaczono na cele socjalne.

(tk)

TYGODNIK
NAKŁAD 21.803
CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 24 (889)
17 CZERWCA 1973 R.
ROK XIX

Ważne ogniwo w podbeskidzkim kombinacie samochodowym

## W Skoczowie trwa budowa supernowoczesnej odlewni

OD WRZEŚNIA roku ub. w sąsiedztwie Skoczowskiej Odlewni Żeliwa na Górnym Bórze trwa budowa supernowoczesnego zakładu, stanowiącego jedno z najważniejszych ogniw w powstającej na Podbeskidiu Fabryce Samochodów Matolitrzawowych. Będzie to na wskroś nowoczesna odlewnia, pracująca w oparciu o technologie dotychczas w kraju nieznaną.

Obecna Odlewnia Żeliwa zajmuje obszar kilka hektarów, natomiast nowa zakład rozmieszczony zostanie na obszarze parokrotnie większym! Dla zilustrowania wielkości przyszłej odlewni warto poinformować, że zasadnicza hala produkcyjna będzie posiadać

wewnątrz kilkadziesiąt tysięcy m kw. powierzchni! Nie będzie tu tradycyjnych żeliwniaków. Ich miejsce zajmą nieznaną do tej pory w Polsce piece lukowe oraz indukcyjne, dla których jedynym „paliwem” będzie... energia elektryczna. Nowa skoczow-

ska Odlewnia Żeliwa FSM pochłaniać będzie kolosalne wprost ilości energii elektrycznej i żeby można było sobie te wielkości wyobrazić, trzeba powiedzieć, że zużycie ma być ośmiokrotnie większe od obecnego poboru mocy całego dotychczasowego Skoczowa wraz z istniejącymi tu zakładami przemysłowymi!

Nowy obiekt przemysłowy wyposażony zostanie w maszyny i urządzenia całkowicie importowane, a cała inwestycja pochłonie nakłady w wysokości ok. 2.000.000.000 złotych!

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Pracownicy cieszyńskiego MPGK (od lewej): Karol Torgosz – kierownik ZOM, Jerzy Solowski – brygadista Zakładu Zieleni, Emilia Stawarz – starsza pokojowa z hotelu, Rudolf Gwolas – wzorowy kierowca i Czesław Hernik – brygadista Stacji Obsługi Samochodów. ● Fot.: Paweł Czupryna

## MPGK służy miastu

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Cieszyźnie to prężny zakład, który mimo trudności kadrowych i lokalowych, co roku z nadwyżką wykonuje plan. Ofiarą załoga podejmuje również cenne zobowiązania. Np. w ramach akcji „20 miliardów” wartość dodatkowych zobowiązań wyniosła 1 mln złotych.

Do pracujących należy Zakład Oczyszczania Miasta, a wśród pracowników wyróżniają się: Franciszek Baszczyński i Stanisław Giemza, zatrudnieni w MPGK już 25 lat, oraz Jan Akler, Stanisław Gąsiorek i Emilia Goryl.

Z roku na rok przekracza zadania planowe Zakład Transportu i Stacji Obsługi Samochodów. Pracownicy Stacji wykonali zadania ponadplanowo wartości ponad 200 tys. złotych. Do najofiarniejszych w tym dziele należą: Rudolf Gwolas, Józef Lejerski, Józef Cypota, Władysław Urbaczka, Paweł Worek, Baltazar Mysz, Marcin Pekala, Alojzy Niemiec, Jerzy Cinal, Józef Madeja i Czesław Hernik.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## W trosce o turystów

NOWY ATRAKCYJNY konkurs z cennymi nagrodami pod nazwą „Wzorowa obsługa turysty” ogłosili: redakcja katowickiego „Wieczoru”, WKWKT i PTTK. Ma on na celu poprawienie poziomu usług świadczonych przez obiekty turystyczne na tere-

nie województwa katowickiego. W konkursie współzawodniczą obiekty turystyczne należące do PTTK, POSTiW, KOS, PZMot i hotele gospodarki komunalnej w miejscowościach turystycznych. Osobno oceniane będą domy turysty i wycieczkowe, schroniska PTTK i młodzieżowe, motele i hotele. Drugą grupę stanowią stacje turystyczne i kwatery prywatne. Oceniać się będzie estetyka otoczenia obiektu, poziom usług noclegowych i gastronomicznych, stan czystości

W dniach od 1 do 3 czerwca br. odbył się w Borowianach na Ziemi Tarnogórskiej wielki Złoty „Serce”, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przez Wojewódzki Spółdzielczy Komitet Opiekunów Akcji „Serce”, redakcję „Wieczoru”, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Komendę Chorągwi ZHP w Katowicach.

Byla to pierwsza tego rodzaju impreza w kraju. Przez 3 dni około 2 tysięcy wychowanków z państwowych domów dziecka przeżywało radosne, niezapomniane chwile. Były ciekawe spotkania, wycieczki do zakładów

## Złoty „Serce” radosnym świętem dla wychowanków domów dziecka

pracy i zabytkowych obiektów na Ziemi Tarnogórskiej. Odbyły się też liczne i ciekawe występy artystyczne.

Z domów dziecka w powiecie cieszyńskim (w Dzięgiłowach, Kończycach Wielkich

i w Cieszyźnie) w Złocie wzięło udział 80 wychowanków. Przy okazji warto dodać, że włączyli się oni czynnie do programu artystycznego, uczestnicząc we wspólnym pokazie tanecznym, a Zespół Wokalny „Śpiewajki” z Domu Dziecka w Kończycach Wielkich zaprezentował w Borowianach swój piękny program. Na specjalnej wystawie prac wychowanków domów dziecka znalazły się też robotki cieszyńskich uczestników „Złotego „Serce”, wzbudzając ogólny podziw i uznanie. Na zakończenie Złota jego uczestnicy zostali obdarowani różnymi upominkami.

(2)

## Zjadamy najwięcej sera białego

Spożycie sera białego (twarogu) w Cieszyźnie wynosi 7 kg na głowę, podczas gdy przeciętna w Polsce sięga za ledwie 2,6 kg. Jak nas poinformował dyrektor Mleczarni w Pruchnej inż. Kożusznik, w tym roku znacznie wzrosło spożycie sera białego w Cieszyźnie i dochodzi obecnie do 700 kg dziennie, wykazując dalszą tendencję wzrostową.

(KX)

## Zakończył się trudny okres dla maturzystów

Zakończony został trudny okres dla tegorocznych maturzystów – prawie miesiąc trwająca batalia o świadectwo dojrzałości. Z przyjemnością należy stwierdzić, że tegorocznymi absolwentami szkół średnich byli lepiej przygotowani do matury, aniżeli w latach poprzednich. Dysponowali większymi wiadomościami, wykazywali więcej samodzielności w myśleniu i rozumowaniu; stowem – cechowała ich większa dojrzałość życiowa, a to jest między innymi celem każdej szkoły średniej oraz warunkiem podjęcia odpowiedzialnego stanowiska w pracy zawodowej czy też dalszych studiów.

Nie sposób podać tu wyników matur we wszystkich szkołach średnich powiatu cieszyńskiego. Niemniej przykładowe dane na podstawie informacji, jakie uzyskaliśmy od dyrektorów szeregu szkół, świadczą o dobrych wynikach pracy zarówno nauczycieli, jak i uczniów.

W Technikum Ochrony Roślin w Cieszyźnie do matury przystąpiło 31 kandydatów,

a zdało 26, w Technikum Rachunkowości Rolnej na 22 maturzystów świadectwo dojrzałości uzyskało 21, zaś w Technikum Mechanizacji Rolnictwa do matury przystąpiło 28 uczniów, a zdało 23. W Technikum Rolniczym w Międzywiciu do matury przystąpiło 26 absolwentów, zaś świadectwo dojrzałości uzyskało 21.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z cyklu: nasze dzieci



Redakcja GŁOSU prowadzi – począwszy od bieżącego roku – rubrykę pn. „Z cyklu: nasze dzieci”. Serdecznie zapraszamy do jej współredagowania naszych Czytelników. Chodzi nam o nadsyłanie oryginalnych zdjęć Waszych dzieci, jak również o podanie ich imienia oraz wieku. Opublikowane w naszej gazecie zdjęcia będą dla Waszych pociech miłą pamiątką. Liczymy na rychły odzew ze strony Czytelników.

## Pogoda nie sprzyja rolnikom

Ostatnie deszcze zahamowały prace polowe. Zarówno w gospodarstwach państwowych, jak i spółdzielniach produkcyjnych skoszone już ponad 60 proc. tak natomiast gospodarze indywidualni około 30 proc.

RSP na zaplanowane 38 ha kończyny i lucerny skosiły 7 ha, a gospodarze indywidualni z 3670 ha 20 proc.

Indywidualni rolnicy zebrali 50 proc. zielonek na kiszonki, a spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe blisko 80 proc.

Ciągle padające deszcze uniemożliwiają również prowadzenie prac pielęgnacyjnych w burakach i ziemniakach. Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa PRN, niezwykle słabą sprawą są nawozy z Miasteczka Śląskiego. Zamówiono 3340 t a odebrano dopiero 900 t. W akcji tej przoduje KR Drogomyśl, które na zamówionych 500 t. zwiózło już 400 t. wapna. Wśród RSP prym wiedeń debowiecka „Zgoda”, która na 100 t. ma już u siebie ponad 80 t. (cz)

















## MIEDZYKŁADOWA Spartakiada Ognisk TKKF

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się I Miedzynakładowa Spartakiada Ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, której finały odbędą się w najbliższą niedzielę, 17 czerwca na stadionie KS Cieszyń.

O godz. 10 odbędzie się uroczyste otwarcie imprezy, w którym wezmą również udział przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych i sportowych. Po defiladzie, zapaleniu znicza i wciągnięciu na maszt flagi odbędą się finałowe pojedynki siatkarskie i siatkarek. Grać będą trzy zespoły kobiet: FMINE Cieszyń, reprezentacja Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz TKKF Cieszyń. Do eliminacji drużyn męskich zgłosiło się 9 zespołów siatkarskich: dwie reprezentacje FMINE TKKF Wisła i Cieszyń, CDW ROGORAPID, PREMON, ZNP i FACH.

O godz. 11 rozpoczyna się zmagania lekkoatletyczne. Kobiety startować będą w biegu na 60 m, w skoku w dal

i kuli, zaś mężczyźni w biegach na 100 i 400 m, w skoku w dal i wwyż oraz kuli.

W tym samym czasie odbędzie się finał koszykówki mężczyzn w którym zobaczymy zwycięzców sobotnich spotkań PKS — CDW oraz Rogorapid — ZNP. Najlepszą drużyną otrzyma puchar ufundowany przez dyrekcję cieszyńskiego Oddziału PKS.

O godz. 12 odbędzie się turniej koszykówki kobiet. Popołudniowe imprezy rozpoczną finałowe mecze siatkarskie o puchar FMINE. W turnieju tym bierze udział 12 zespołów. W pierwszym finałowym pojedynku odbędzie się konkurs przeciągania liny drużyn 8-osobowych.

Kolejną godzinę planowane jest zakończenie imprezy, ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów, dyplomów i medali.

W razie niepogody finały w grach sportowych odbędą się na sali przy Alei Jana Łyska. (cz)

## Udana impreza w Ochabach

Na załprowizowanym stadionie pruchnickiej Stadniny Konie w Ochabach odbyły się ostatnio propagandowe zawody konne, w których startowali członkowie tamtejszej Sekcji Jeździeckiej oraz młodzi zawodnicy z Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Mimo przenikliwego zimna ponad 500 entuzjastów tej pięknej dyscypliny sportowej oglądało zmagania odważnych jeźdźców i wspaniałych koni.

Program imprezy nie był na miejscu konkursowym stale się coś działo. Były dowolne jazdy treningowe całego zespołu, skoki próbne, pokaz najładniejszych koni, konkurs sprawności zaprzęgow i wreszcie konkurs potęgi skoków, który dostarczył najwięcej emocji. W tej ciężkiej konkurencji zwyciężyli 4 zawodników. Najlepiej spisali się konie „Brennus” prowadzony przez Teofila Łoskę, „Bagiele” pod Czesławem Kidonem i „Dartel” pod Czesławem Janikiem. W nieoficjalnej dogrywce bezapelacyjnym zwycięzcą został Czesław Kidon na wyhodowanej w Ochabach „Dartelce”. Dla potężnego i doskonałego, importowanego z Francji „Brennusa” wysokość 190 cm okazała się, z braku doświadczenia i rutyny, za wysoka.

Również w konkursie dokładności triumfował Czesław Kidon na „Dartelce” przed Czesławem Janikiem na „Bagiele”.

Podobal się, mimo dużych uprzedzeń, konkurs sprawności zaprzęgow, który po odpowiednim treningu stanowił może interesujący punkt programu każdej imprezy jeździeckiej. Zwycięzcą został zaprzęg racych siłków, prowadzony przez inż. Handzika.

Za niespełna miesiąc, 7 i 8 lipca odbędzie się również w Ochabach międzyokręgowe zawody z udziałem najlepszych sekcji całej południowej Polski. Zapowiadany jest udział czołowych jeźdźców z LZS Kozie, LZS Moszna, Podhalanin Wadowice i innych klubów.

Dotychczas rzadko mieliśmy okazję podziwiać jeźdźców i wspaniałe konie z pruchnickiej Stadniny. Brak własnego hipodromu i wysiłkowych to, ról uniemożliwiało organizowanie takich imprez. W najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie. Wybuduje się kryta ujeżdżalnia oraz nowoczesny hipodrom, który pozwoli rozszerzyć działalność szkoleniową. Oprócz zawodów i pokazów, właśnie w Ochabach, urządzając się będzie na większą skalę niż dotychczas, także bardzo popularne „wczasy w siodełku”. (Pacz)

## Sukces koła PTTK

Z okazji święta „Trybuny Robotniczej” ogłoszone zostały wyniki konkursu TR i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Wśród wyróżnionych za organizację wypoczynku ulopowego w domach wczasowych znalazło się także koło PTTK przy FMINE w Cieszyń.

Koło PTTK szczególnie dużo uwagi poświęciło organizowaniu różnorodnych imprez turystyczno-sportowych. Ze schroniska „Racówka” na Małym Stoku skorzystało 1760 pracowników,

z przystani kajakowej w Cieszyń około 2000 osób, a z przystani żeglarskiej nad zalewem goczalskim w Wiśle Wielkiej przeszło 100 amatorów „białego sportu”.

Do masowych imprez organizowanych przez koło PTTK należy zaliczyć zimowe zawody o puchar „Bacówki”, jesienne zoty z metą na Małym Stoku oraz tzw. „sobotki” organizowane dla mieszkańców Cieszyń. (kar)

## ogłoszenia drobne

PUDLE czarne, średnie, dwumiesięczne, po medalistce — sprzedam, wiadomość: Cieszyń, tel. 13-22 137046

PRZYJME ucznia do nauki zawodu malarza, Zakład Malarstwa, Emil Recmanik, Cieszyń—Tysiąclecia 6a (ZOR). 134998

KUPIE ewentualnie wynajmę domek jednorodzinny lub mieszkanie w Cieszyń i okolicy. Zgłoszenia: Borkowska, Cieszyń, Wyspiańskiego 7 m. 4. 137006

CINAI Merta ogłasza zgubił pieczęć: WSK Koniun Robotniczej, Sklep 37, w Cieszyń, ul. Bielecka 53. 137054

WYPOŻYCZAM białe — kolorowe suknie ślubne, wieczorowe, peleryny, welony. Rolńska, Bielecka Magi 14. 136676

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI komunikuje, że po zamknięciu przedpłat na samochód osobowy Polski Fiat 126 p na rok 1977

WZNOWIONE ZOSTAŁO PRZYJMOWANIE PRZEDPŁAT NA LATA 1978—1980.

Przedpłaty przyjmują wszystkie Oddziały PKO oraz upoważnione agencje PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowe.

O KOLEJNOŚCI UZYSKANIA SAMOCHODU W LATACH 1978—1980 DECYDUJE KOLEJNOŚĆ WNIESIENIA PRZEDPŁATY. 93kr

Dyrekcja ZESPOŁU PAŃSTWOWYCH TECHNIKÓW ROLNICZYCH WYDZIAŁ ZAOCZNY W CIESZYŃ

OGŁASZA WPISY NA SEMESTRY PIERWSZE W ROKU SZKOLNYM 1973/1974

do techników następujących specjalności:

1) 5-letnie Zaoczne Technikum Rachunkowości Rolnej, 2) 5-letnie Zaoczne Technikum Mechanizacji Rolnictwa, 3) 3,5-letnie Zaoczne Technikum Mechanizacji Rolnictwa.

Blizszych informacji udzieli Sekretariat Wydziału Zaocznego, Cieszyń, ul. Kraszewskiego 13, tel. 14-55. 94kr



Bardzo dobrze spisują się w ostatnich spotkaniach II rundy piłkarskiej Spójni Marklowice. Stają od prawej: Mazurek (kapitan), Rams (bramkarz), Pisarek, Pala, Kania, Chmielnicki, Zgraj, Bubik, Perenc i Bogocz. Fot.: Paweł Czupryna

## Cenne punkty Wisły

Ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich była szczególnie dla naszych drużyn. Cenne punkty zdobyli nareszcie piłkarze strumieński Wisły, którzy wygrali w Pszczynie z tamtejszą Iskrą Lider, KS Cieszyń, pewnie pokonał lokalnego rywala Kuźnie Ustron 4:1. W klasie B faworyci wygrali swoje mecze wyjazdowe: Wicher Kaczyce pokonał w Cieszyń rezerwę KS a Olza w Pruchnej tamtejszy LZS. W klasie C niespodzianką jest kolejna porażka lidera LZS Hażlach w Si-

moradzu.

### A-klasa

Cenne punkty wywalczyli piłkarze Wisły Strumień, którzy na ciekłym terenie w Pszczynie wygrali z Iskrą 2:1 (1:1). Pierwszą bramkę strzelił gospodarz jednak Wisła szybko wyrównała ze strzału juniora Sosny. Ten sam zawodnik uzyskał w drugiej połowie kolejną bramkę, dzięki której Wisła zdobyła dwa cenne punkty.

Po bardzo słabym meczu Cukrownik Chybie zwyciężyli rezerwę BKS Bieleśko 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: Biskup i Dziadziel.

Spójnia Marklowice zremisowała z ostatnią drużyną w tabeli BKS II Bieleśko 2:2 (2:1). Łupem bramkowym dla gospodarzy podzielił się: Bubik i Lewandowski.

W Cieszyń lider wygrał pewnie z Kuźnią Ustron 4:1 (2:1). Mecz był bardzo ostry, z winy piłkarzy Kuźni w wyniku czego arbitrowi musiał usunąć z boiska bramkarza gości. Bramki dla zwycięzców strzelił: Sztolter, Dziadziel (z karne), Kuczyński i Kędziara.

Cenne punkty zdobył także Beskid Skoczów, który wygrał w Komorowicach z tamtejszym LZS 4:2 (2:1). W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Górnik Czechowice — LZS Łąka 1:0 i Beskid Bieleśko — Elektrostal Czechowice 3:0.

#### TABELKA

1. KS CIESZYŃ	23	37	63:24
2. CUKROWNIK CH.	23	24	46:19
3. Beskid Bieleśko	23	27	44:31
4. Elektrostal	23	27	39:29
5. LZS Łąka	23	28	49:31
6. KUŹNIA USTRON	23	25	48:36
7. BESKID SKOCZÓW	23	21	38:30
8. BKS II Bieleśko	23	20	28:36
9. Iskra Pszczyna	23	20	23:35
10. Górnik Czechow.	23	20	30:45
11. LZS MARKLOWICE	23	19	24:43
12. WISŁA STRUMIEŃ	23	18	26:46
13. LZS Komorowice	23	15	19:52
14. BKS II Bieleśko	23	13	21:44

### B-klasa

W ostatnich spotkaniach padły następujące wyniki: Beskid Brenna — Olimpia Golezów 3:1, LZS Nierodzim — Beskid II Skoczów 2:2, Wicher Kaczyce — KS II Cieszyń 4:3, LZS Końskie W. — Kolejarz Zebrzydowice 3:0, Drzewiarz Jaworze — LZS Górki 3:0, Orzeł Zabłocie — Byskawica Drogomyśl 4:3, LZS Pruchna — Olza Pogwizdów 1:2, LZS Końskie Małe pauzował. Podajemy wynik z poprzedniego kolejki LZS Górki — Orzeł Zabłocie 2:2.

#### TABELKA

1. Wicher Kaczyce	24	41	67:28
2. Olza Pogwizdów	23	33	55:28
3. Beskid Brenna	23	32	53:31
4. Orzeł Zabłocie	23	28	47:34
5. Drzewiarz Jaworze	23	27	47:32
6. KS II Cieszyń	23	24	47:41
7. LZS Pruchna	23	22	45:41
8. Beskid II Skoczów	23	22	39:39
9. LZS Nierodzim	23	20	50:51
10. LZS Końskie M.	23	20	40:50
11. LZS Zebrzydowice	22	18	43:41
12. LZS Drogomyśl	22	16	48:54
13. LZS Końskie W.	22	14	38:77
14. Olimpia Golezów	23	13	29:55
15. LZS Górki	22	12	32:61

### C-klasa

W trzech przypadkach nie rozegrano spotkań gdyż goście nie przyjechali. Tak było w Puńcowie, Pogórze, Zamarskich, gdzie nie przyjechały drużyny Zabrzeża Strumienia i Pierszczy. W jednym rozegranym meczu lider LZW Hażlach uległ w Si-

## Wyciąg Przyjaźni

Jedną z głównych imprez sportowych, tradycyjnego już Święta „Trybuny Robotniczej”, jest XV jubileuszowy kolarski Wyciąg Przyjaźni Polskiej i CSRS. Tegoroczna impreza, która odbędzie się w dniach od 16 do 21 czerwca, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż wśród uczestników zobaczymy najlepszych kolarzy ostatniego Wyciągu Pokoju — trzykrotnego triumfatora Ryszarda Szurkowskiego i wielclera Stanisława Szordę.

Zobaczą kolarzy także sympatycy sportu w naszym powiecie. Wyciąg składa się z 7 etapów o łącznej długości 632 km. Pierwsze cztery etapy rozegrane zostaną na terenie województwa a trzy za Olza.

Dnia 19 uczestnicy tej wspaniałej imprezy pojedą przez nasz powiat. Będzie to podczas V etapu, który prowadzi ze Szczurku, przez Salmę pol, Wisłę, Cieszyń do Trzyńca.

Przypominamy że triumfatorami ubiegłorocznego Wyciągu Przyjaźni byli nasz, ralszowski obecnie kolarz Ryszard Szurkowski. (cz)

## Igrzyska Młodzieży Robotniczej

Igrzyska Młodzieży Robotniczej w Przedsiębiorstwie Remontowo — Montażowym HW „Premon” w Cieszyń zainaugurowały cykl imprez sportowych w naszym powiecie, organizowanych przez koła ZMS i Ogniska TKKF.

W Igrzyskach „Premonu” wielobój lekkoatletyczny kobiet wygrała Halina Wikenbach. Dalsze miejsca zajęły: Helena Cieslarz i Aneta Szczyba.

Wśród mężczyzn I miejsce zajął Roman Szczępański, II — Zbigniew Sznapka, a III — Zbigniew Kurek.

Rozegrano także turniej piłkarski. Piękny puchar dyrektora naczelnego „Premonu” zdobyła jedenastka z Oddziału Zabrze. Piłkarze z Cieszyń uplasowali się na II miejsce. (kar)

OCTAVIE-Super — pilnie sprzedam. Wiadomość: Cieszyń, Sikorskiego 11. 137022

DOM parterowy z prawem rozchodowym w Istebnej — sprzedam. Oferty pisemne kierować do Redakcji pod „Istebna”. 137046

DOM mieszkalny zabudowany gospodarczo i 3,5 ha pola — sprzedam. Józef Włgłaz Dębówiec 103. 137036

ROJE pszczoł — kurnie oraz wagi pszczołarskie — sprzedam. Maruta, Cieszyń. Piękna 17. 137016

WSS O/KONSUM ROBOTNICZY w Cieszyń, Rynek nr 17

WYNAJMIE K W A T E R Y dla pracowników

na terenie miasta płacąc na dobę od osoby 18,— zł.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja, pok. nr 3, I p. 96kr

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie

zawiadamia, że w ramach akcji zwalczania chwastów odstepuje bezpłatnie wszystkim zainteresowanym

w zamian za wykoszenie traw na pasach przydrożnych dróg państwowych. 97kr

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYŃ

zatrudni od dnia 1 września 1973 r.

NAUCZYCIELA JĘZYKA ROSYJSKIEGO W PEŁNYM WYMIARZE GODZIN

Zainteresowani proszeni są o skontaktowanie się z dyrekcją szkoły. 92kr

PRALNIA CHEMICZNA Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Skoczowie

z siedzibą w podwórzu Hotelu Miejskiego i rest. „Hotelowa”

poleca NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI USŁUGI z zakresu

chemicznego czyszczenia wszelkiego rodzaju ubrań i tkanin, również z tworzyw sztucznych, kołnierzy i czapek futrzanych.

Na życzenie Klientów usługi wykonujemy ekspresowo, za 50-procentową dopłatą.

Ponadto przyjmujemy do prania wyłącznie od osób prywatnych bieliznę i inne tkaniny.

Powyższe usługi wykonywane będą w bielskiej pralni. 95kr

## Śmierć piłkarza

Niespodziewany, tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w niedzielę, 3 czerwca na boisku w Zabrze, gdzie miejscowy LZS rozgrywał mistrzowski mecz z „Lutnią” Zamarski. Na 10 min. przed końcem pierwszej połowy zderzył się w wysoku do górnej klatki napastnik gospodarzy Kazimierz Buczek i obrońca „Lutni” Jan Babilon. Po chwili obaj piłkarze kontynuowali grę. Na przerwie obrońca z Zamarski poczuł się źle, więc szybko zawiadomiono pogotowie, które odwiezło go do szpitala w Bielsku. Lekarze stwierdzili wstrząs mózgu i złamanie podstawy czaszki. Pomimo natychmiastowej operacji Jan Babilon nie odzyskał przytomności i zmarł następnego dnia w południe.

17-letni piłkarz z Zamarski był bardzo dobrym uczniem II klasy Przyszkolowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej FMINE. Umiał godzić naukę ze sportem. Był lubiany i dobrze zapowiadającym się zawodnikiem.

W ostatniej drodze na cmentarz towarzyszył mu kolega z drużyny, który nieśli trumienę, delegacja LZS z całego powiatu oraz przedstawiciele PKKFIT, Rady Powiatowej LZS i nauczyciele.

Smutny wypadek na boisku w Zabrze jest czymś niespotykanym nie tylko w naszym powiecie, ale i w kraju. Cześć Jego pamięci!

## „Puchar Miast”

Z udziałem tylko trzech zespołów Rybnika, Tychów i Cieszyń odbył się niedawno w Cieszyń turniej młodzików w koszykówce o „Puchar Miast”.

Oto wyniki: ROW Rybnik wygrał z MKS Tychy 44:13, a KS Cieszyń z MKS Tychy 37:17. W ostatnim meczu ROW Rybnik zwyciężył KS Cieszyń 44:16.

#### TABELKA

1. ROW Rybnik	2	4	88:31
2. KS CIESZYŃ	2	3	55:62
3. MKS Tychy	2	2	51:81

O ile w pierwszym spotkaniu z drugą tyską nasi chłopcy grali bardzo dobrze, to w drugim meczu wypadli słabiej i zeszli z parkietu pokonani.

Należy dodać, że mecz z Rybnikiem odbył się zaraz po forsownym spotkaniu z MKS Tychy.

Najlepsze koszykarze z Rybnika i Cieszyń przewidziani są do kadry Śląska młodzików, przygotowującej się do IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

W ostatnim turnieju drużyna cieszyńska występowała w następującym składzie: Wacławik, Kubica, Zyla, Blank, Kujawa, Skowron, Mróz, Klimczak, Michalski i Koliupaylo. (cz)

## W trosce o turystów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Najlepsze obiekty turystyczne będą nagradzane przez organizatorów na sześciu powiatu i województwa. M.in. za zwycięstwo wojewódzkie przewidziana jest nagroda 10 tys. złotych. Dalsze wyróżnienia to 7,5 i 2 tys. zł. Dla triumfatorów wśród obiektów z drugiej grupy, przyniesiono nagrody 5, 3, 2 i 1 tysiąc złotych.

Oceny obiektów na terenie naszego powiatu dokonywać będzie specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele PKKFIT, redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, cieszyńskiego Oddziału PTTK, Inspektoratu Oświaty i Zarządu Powiatowego ZMS. Na czele jej stanął przewodniczący PKKFIT Janusz Kunz.

Konkurs rozpoczął się w maju br. i trwać będzie do 31 marca 1974 roku. Obejmuje więc letni i zimowy sezon turystyczny. (cz)

Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wyścig w tych rozgrywkach, kiedy wyznaczeni arbitrzy nie przybyli na mecze. Smutne to, ale prawdziwe.

(cz)

## Laskarze

Półrocznym sukcesem zakończyła się ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich cieszyńskich laskarzy. Przegrani oni z Budowlanymi Łódź 0:1 oraz pokonali Pomorzana Toruń 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: Kaczmarczyk i Rasza.

Kolejne spotkania w hokeju na trawie, które miały odbyć się w Cieszyń nie doszły do skutku gdyż nie przybyli na nie sędziowie, którzy mieli prowadzić zawody. Tak więc oboje drużyny: Garbarna Kraków i Semafor Wrocław przybyły do Cieszyń na darmo.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wyścig w tych rozgrywkach, kiedy wyznaczeni arbitrzy nie przybyli na mecze. Smutne to, ale prawdziwe.

(cz)

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Katowice 22-40-063 Katowice REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA Robert DANIEL — redaktor naczelny Kazimierz GONZOWSKI, Jacek KOPOCZEK Franciszek ZACHRADNIK ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 13 43-400 Cieszyń TELEFONY: centrala 13-32 redakcji naczelnej: 18-83, telefaks 43-5386 GŁOS PI WARTUŃ PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i distansowe do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatów zamawiających prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych (CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100042 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 46 proc. Materiałów dla zamawionych Redakcji nie swraca. Ogłoszenia firmowe drobne oraz nekrologi przyjmowane są do płatku na tydzień następujący. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.



## STO LAT TURYSTYKI POLSKIEJ

W tym roku przypada stulecie zorganizowanego ruchu turystycznego w Polsce. I nasz powiat ma w tym ruchu znaczny udział, szczególnie zaś w rozwoju narciarstwa turystycznego. W związku z tym zaprezentujemy naszym Czytelnikom kilka najbardziej popularnych postaci tego ruchu, którzy już od pół wieku działają w organizacjach turystycznych, stanowiąc wzór dla młodego pokolenia turystów i krajoznawców.

REDAKCJA



### DWIE PASJE druha Klimka

**K**LEMENS KOŹBIAŁ, popularny „Klimek”, miał w swym życiu dwie pasje: turystykę i krajoznawstwo oraz harcerstwo. Mimo że dziś przeszedł już na emeryturę, nie rezygnuje i dzisiaj ze swych młodzieńczych zamiłowań. Pchały go one kiedyś na podostawskie szlaki, głównie do „bilskiego lasu”. Ojciec, robotnik w Fabryce Rur w Witkowicach, nie bronil mu tych wypraw, bo widział, że chłopak chłonał w siebie nie tylko piękno krajobrazu, ale i to, co w jakiś sposób uzupełniało jego szkolne wiadomości. W ten oto prosty sposób młody Klimek poznał różne gatunki zwierząt, skład geologiczny ziemi, gatunki drzew i roślin.

Nim przyszła pierwsza wojna światowa, zetknął się także z ruchem harcerskim, któremu pozostał wierny po dzień dzisiejszy.

Okres poplebiscytowy zastaje Koźbiała już w Cieszyźnie (tułskim).

Z owych lat przypomniał sobie dobrze uroczystość otwarcia schroniska na Stożku. Była to bowiem wielka manifestacja patriotyczna. W roku 1925 obejmując komendę hufca cieszyńskiego i wstępując do Klubu Narciarskiego „Watra”, w którym pełnił przez jakiś czas funkcję se-

krętarza. Biorze równocześnie udział w różnych rajdach i wyprawach. Najbardziej utkwiliła mu w pamięci ta, którą podjął m.in. z druhem Franciszkiem Waniółką. Wiodła ona — oczywiście szczytami — z Cieszyna do Zakopanego.

„Watra” — wspomina Koźbiał — chyba pierwsza z klubów polskich łączyła narciarstwo sportowe i turystyczne. Sprawowaliśmy opiekę nad młodzieżą. Dzięki niej mieliśmy wyniki i kadre ludzi, którzy w narciarstwie upatrywali przede wszystkim wartości krajoznawcze i wypoczynkowe. A działo się to za sprawą takich działaczy jak: Adam Sabela, Jan Michajda, Władysław Szotkowski, Ludwik Kohutek, Karol Szczyński czy Karol Kalesa, którzy torowali drogę współczesnemu narciarstwu.

Potem przyszła okupacja. Polacy, mimo ucisku i wieloletniego niebezpieczeństwa, nie rezygnowali z wypraw w góry, które poza wartościami sportowymi — rekreacyjnymi miały jeszcze inne cele...

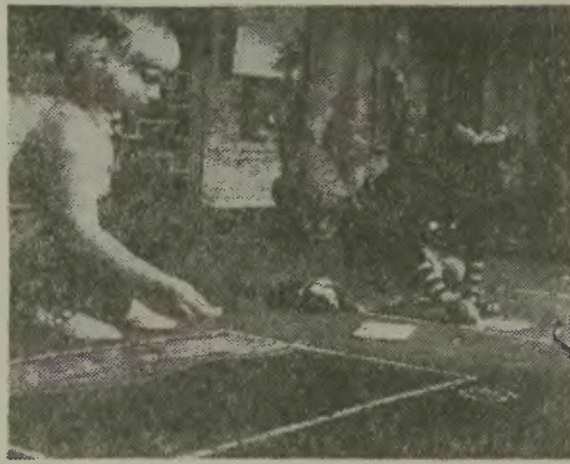
Uprawiał też jeszcze „Klimek” inną „turystykę”. Wędrował do niewoli, z której uciekł wraz z 70 Ślązakami, lecz jedynie po to, by po krótkim czasie wyruszyć na „wiedzenie” wielu obozów Ułomionych przez wojska radzieckie maszerował z Hąnoweru pieszo... do Cieszyna. By znowu wrócić na beskidzkie szlaki, do swoich dawnych pasji. Przez blisko dziesięć lat był prezesem cieszyńskiego Oddziału PTTK. W tym okresie poza krzątaniem organizatorskim zakładało się pierwsze stacje turystyczne, porządkowało szlaki, tworzyło inwentarz, remontowało schroniska.

Dziś Klemens Koźbiał tkwi nadal po uszy w ruchu turystycznym i harcerskim. Jest przewodniczącym Komisji Historii i Popularyzacji Turystyki przy cieszyńskim Oddziale PTTK i wiceprzewodniczącym Ligi Ochrony Przyrody.

Najwyższą nagrodą dla niego jest świadomość dobrej służby społecznej. Z odznaczeń najbardziej ceni sobie Złotą Odznakę PTTK, spadołki biercy stuletnich tradycji polskiej turystyki i krajoznawstwa.

Władysław OSZEŁDA

## DZIECIĘCY KONKURS RYSUNKOWY



Tradycyjnie już z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka WSS — Oddział w Cieszyźnie zorganizował w Ryńku konkurs pn. „Malujemy na asfalcie” na temat „Jak chciano spędzić wakacje”. Wzięło w nim udział aż 63 uczniów klas I z cieszyńskich szkół podstawowych. Młodym malarzom towarzyszyli i podziwiali ich prace starsi, głównie rodzice. Treść obrazków świadczy, że większość dzieci pragnie spędzić wakacje nad morzem. Organizatorzy imprezy, którzy na ich inicjatywę, obdarowali dzieci uczestniczące w konkursie słodyczkami i nagrodami rzeczowymi w postaci zabawek.

Fot.: Janusz Danielec

### SPOSTRZEŻENIA NA \*GORĄCO

**SKŁAD WĘGLA POD... OKNAMI**  
Sądziłoby się, że w Cieszyźnie istnieje tylko jeden skład węgla. Tymczasem dowiadujemy się, iż powstał drugi i to z całą pewnością bez wiedzy odpowiednich władz. Mieści się on przy ul. Świerczewskiego, wprost pod oknami mieszkańców spółdzielczego bloku nr 29. Na sam widok, choć daleki od efektownego, członkowie „Cieszyńskimi” już by przystali, byleby można było otworzyć okna bez obawy, że do mieszkania wtargnie węglowy pył...

**ZABLOKOWANA ULICZKA**  
Ponieważ Rynek cieszyński staje się za ciasny, samochody parkują się coraz nagminniej na sąsiednich bardzo wąskich uliczkach. Dla przykładu ulica... Szeroka, wbrew swojej nazwie, jest jedną z najwęższych w mieście, szczególnie na odcinku kamieniczek od numeru 3 do 11. Parkowanie samochodów utrudnia tutaj dojazd karetom pogotowia, takówkę bagażowych pod sklep „Jednostka” itp. Podpowiadamy gospodarzom miasta, by ustawili tu znak zakazu parkowania pojazdów samochodowych.

**PONIEDZIAŁEK... BUDOWLANÝCH**  
Jak pracują budowlani w poniedziałkowe przedpołudnie, można się przekonać, udając się na spacer ulicą św. Jerzego pod pawilon handlowy WSS „Cieszk”. Kilku godzinna sjeżdża przy piwku licznego grona pracowników przedsiębiorstw, huśtających się po przelotach, najniższych mieszkańach, przebiega bez najmniejszych zakłóceń. Tyle, że w miarę opróżniania butelek z „pełnym tyskim” wzrasta temperatura nastrojów i gwar bleśniących.

Mówiono nam, że tak bywa w poniedziałki. To nieprawda! Widok taki rządzić można prawie w każdy, bezdeszczowy dzień. Choć komentarz zbyt techniczny — pytanie nieodpowiednie: czy dozór cierpi na zakłócenia wzroku?...



## TURYSTA POLECA

**TRASA: KUBALONKA — ZAMECZEK**  
WYJAZD autobusów PKS do przystanku Kubalonka: z Cieszyna — 6.00, 6.30 (z prz.); z prz. — 6.25, 6.55 (z prz.); 7.25, 8.15, z Wisły — 6.45, 7.20, 7.50, 8.35; ze Skoczowa do Wisły — 6.30, 7.15, 7.55. TRASA: z Kubalonki wg. znaków czerwonych przez Beskidek na rozległą polanę Stecówki, gdzie jest dno doliny Czarnej Wisłoki (do skrzyżowania znaków czerwonych z czarnymi), powrót wg znaków czarnych wzdłuż koryta Czarnej Wisłoki do Zameczka w Wiśle — Czarne.

**WYŻYWIENIE I NOCLEGI**  
na trasie: schronisko prywatne na Stecówce (tel. Wisła 2872) — pełne wyżywienie, 22 łózka; rest. „Kubalonka” oraz bar „Beczka” na Kubalonce. PO- WOP autobus PKS z przystanku Wisła — Czarne Skrzyżowanie do Wisły — 18.07, 19.07, 20.07, 21.12; z Wisły do Ustro- nia i Cieszyna — 18.40, 19.40, 20.40, 21.10, 22.10, 22.20; z Wisły do Skoczowa — 18.40, 19.10, 19.40, 20.10, 21.10.

**INFORMACJE ogólne:** Przest. Kubalonka (761 m) — efektowna szosa, pęga się serpen- tymi z dol. Wisły do Isteb- nej — luksusowa restauracja „Kubalonka”, bar „Beczka” — nowoczesne sanatorium — przyst. dla dzieci — osiedle mieszkaniowe dla służby zdro- wia — przy szosie w kier. Isteb- nej po prawej stronie zabytko- wy drewniany kościółek z syg- naturką (z XVIII w.) przenie- siony z Przyszowic (pomiędzy ry- nikiem), stanowiący przykład lu- dowego budownictwa. Obecnie muzeum sztuki sakralnej (o- twarte w niedzielę w godz. 13 — 16). Beskidek — na płd. zbo- gaci duży wiatrak młynowy oraz skały wychodnie (pomnik przy-rody). Na polanie Stecówka małe osiedle i schronisko, do- brze służące turystom. W Wi- śle — Czarne nowo zbudowa- ny zbiornik wodny. (A.K.)

## CO NOWEGO w Cieszyńskim Klubie Hobbystów

Katowicka Telewizja nadała w dniu 21 maja br. felieton filmowy, opracowany przez red. Ewę Puzek, poświęcony działalności Cieszyńskiego Klubu Hobbystów. Reporterzy TV odwiedzili z filmową kamerą braci Edwarda i Erwina Wa- ciawików, Stanisława Ondrzej- kę oraz Karola Kąkolkę, pre- zentując ich zbieracki dorobek.

W ub. tygodniu szeregi człon- ków Cieszyńskiego Klubu Hob- bystów przekroczyły liczbę 100 osób. Kierownictwo Miejskiego Domu Kultury oraz Ra- da Klubu podjęły decyzję, że hobbysty zamieszkali poza gra- nicami PRL, przyjmowali bę- dą w poczet członków na za- sadach honorowych.

Trwają przygotowania do udziału w ogólnopolskiej wy- stawie — prywatnych kolekcji, która w lipcu i sierpniu czyn- na będzie we Wrocławiu, a zorganizowana zostanie przez tamtejszy Ośrodek Kultury o-

raz energicznie działający Hob- by — Club. Członkowie Cie- szyńskiego Klubu Hobbystów wystawiają we Wrocławiu mo- dy i medale cieszyńskie, broń białą i pała, fajki, ku- fle, porcelanę, artystyczną opa- wę książek, ekslibrisy, zapin- ki („hoczki”) stroju ludowego, zegary kukielkowe i talerzowe, zegarki kieszonkowe, lampy naftowe wiszące i stojące, bi- bełoty, regionalne światła, ma- skiet obrzędowe, moździerze i młynki do kawy oraz odznaki sportowe, nalepki z butelek do piwa i podstawki pod kufle.

W czerwcu odbędzie się jes- zcze 2 spotkania z gwiazdami człon- ków Cieszyńskiego Klubu Hob- bystów, mianowicie w dniach 14 oraz 28, jak zwykle o godz. 17, w salce klubowej — wysta- wowej Miejskiego Domu Kul- tury. Z uwagą zbliżający się okres urlopowy i wakacyjny, w miesiącach lipcu i sierpniu gieldowych spotkań klubowych nie będzie. (tk)

## WIŚLE PRZYBYŁO miejsc noclegowych

W porównaniu z rokiem ub. liczba miejsc noclego- wych w prywatnych kwa- terach w Wiśle wzrosła o dalszych 800. Są to w prze- ważającej mierze pokoje II kategorii. Także standard dotychczasowych kwat- er podnosi się z roku na rok. BORT Powiatowego Ośrod- ka Sportu, Turystyki i Wy- poczynku ocenia wiślańskie rezerwy na dalszych 2.000

miejsc noclegowych w kwa- terach prywatnych. Obecnie na nadchodzący sezon pozostało jeszcze tyl- ko 50 wolnych miejsc w kwaterekach prywatnych, z możliwością wyżywienia w stołówkach domowych. W tym sezonie w Wiśle czynnych będzie 30 stołó- wek domowych, które mo- gą serwować posiłki dla 30 osób dziennie. (tk)

## TYLKO dla ryzykantów

Tak można by oznakować chodnik prowadzący do ogródków działkowych „Na Wzgórzu” w Cieszyźnie. Jak widać na zdjęciu, wisi nad tym uczęszczanym prze- ściem niebezpiecznie nachy- loną, a rozlatującą się mur- dawną strzelnicę sporto- wej, który — ino patrzeć — a runie, tarasując dróżkę. Był to, czynnikom kom- petentnym ułatwić odszu- kanie niebezpiecznego miej- sca informujemy, że znaj- duje się ono przy ul. Si- korskiego. (WIERA)

## PRZED 100 LATY

● W maju pogoda nie sprzy- jała rolnikom. Z początku miesiąca padały na przemian to śniegi, to deszcze, częste by- ły również nie tylko przymroz- ki, ale autentyczne mrozy.

● Na posiedzeniu Towarzy- stwa Rolniczego postanowio- kupować raczej narzędzia niż nie anizel mechaniczne. Zale- ciano natomiast zbieranie obli- cie występujących chłabaszcy i niszczenie innych szkodni- ków.

● Szkoła w Rudzicy, którą oddano do użytku przed kilku- zaleświe laty, nie należała do najnowocześniejszych. Plot był na wpół obalony, a zaopatrzenie placówki w pomoce trudno na- zwąc inaczej, jak wielkim skan- dalem. Z braku porządnej ta- blicy, nauczyciele pisali bądź to na drzwiach, bądź nawet... na piecu.

● Łaźnia parowa w Cieszy- nie należała do najrządziej do- wiedzanych obiektów użytko- wności publicznej. Z tego wzglę- du szeroko reklamowała swe usługi, zapewniając, że „może się poszczycić cudami ulecze- nia” i „może być skuteczniej- sza niż leżenie do dalekich wód (...) jeżeli słabości poha- dza z zaziębienia i przezię- nia”.



13 polskich pism. Były to: „Głos Ludu Śląskiego”, „Gwiazdka Cieszyńska”, „Nie- sięcznik Pedagogiczny”, „Nie- wiasta”, „Nowy Czas”, „Prze- gląd”, „Przegląd Polityczny”, „Przyjaciel Ludu”, „Przebie- ka”, „Rolnik Śląski”, „Row- ność”, „Świt” i „Wieniec”.

● W Markłowicach założona została Kasa Reifeisenowska. Przewodniczącym wybrano An- toniego Fojcikę.

● Kółko Rolnicze w Ustro- nio, wspólnie z tamtejszą Czy- telnią Ludową, urządziło akcję zalesiania. Wyszczono ok. 3 tys. drzewek. Do łopata zabra- ła nie tylko dlatwa szkolna i rolnicy, lecz również przedsta- wiciele tamtejszej inteligencji.

● „Gwiazdka Cieszyńska” zwróciła się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Berlinie z in- terwencją na funkcjonowanie poczty. Powodem był fakt, że list nadany w Jabłonkowie 30 kwietnia dotarł do adresata w Suchej Górnej 9 maja. „Rzecz to nie do uwierzenia — pisał ty- godnik — ale prawdziwa”. Jakże niewiele zmieniło się w ciągu tych 75 lat!...

● Gimnazjum polskie w Cie- szyźnie rozpoczęło zapisy do kla- sy pierwszej. Obowiązywały e- gzaminy wstępne z języka pol- skiego, języka niemieckiego, matematyki i religii.

Z języka polskiego wymaga- no biegłości w czytaniu i pi- saniu, znajomości zasad orto- grafii oraz części mowy i zda- nia. To samo dotyczyło języka niemieckiego. Z matematyki egzaminowano z dodawania, o- dejmowania, mnożenia i dziele- nia.

Uczniowie, którzy ukończyli szkołę ludową z wynikiem co- najmniej dobrym i z takim- ży wynikiem zdali egzamin pi- śmienny, byli zwalniani z e- gzaminu ustnego.

Egzamin piśmienny z języ- ka polskiego obejmował dyk- tando oraz rozbiór gramatycz- ny jednego zdania.

## PRZED 75 LATY

● „Gwiazdka Cieszyńska” obchodziła jubileusz 50-lecia. Pierwszy numer tego czasopi- sma, noszący podówczas tytuł „Tygodnik Cieszyński”, ukazał się 6 maja 1888 roku.

Redaktor Paweł Stalmach po- bierał początkowo wynagrodze- nie w wymiarze 5 złotych mie- sięcznie, drugie tyle — uzysk- wał udzielając lekcji.

W roku 1883 nakład pisma wynosił 330 egzemplarzy, z cze- go w Cieszyńskim rozchodziło się 87, w roku 1880 natomiast drukowano 527 egzemplarzy „Gwiazdki”. W roku 1870 — 1078, a w 1880 — 1428 egz.

Do współpracowników pisma należeli w okresie 50-lecia ta- cy m.in. ludzie, jak Hilary Fila- siewicz, Józef Lompa, Karol Miarka, Franciszek Michajda, Ignacy Świeży i in.

● W roku 1888 wychodziło już w Księżwiesie Cieszyńskim



Z NASZEGO ARCHIWUM

Na zdjęciu u góry: fragment ulicy Cieszyńskiej w Skoczowie, widziany od strony cmentarza komunalnego. Zdjęcie to pochodzi z roku 1930. ● No zdjęciu poniżej: fragment okolic dzisiejszego dworca PKP w Wiśle-Uzdrowisku, według stanu z roku około 1925. ● Re- produkcje wykonał Tadeusz Kopaczek. ● Kolejne archiwalne zdjęcia nadesłał nam: Ste- fan Gorgosz ze Skoczowa oraz Andrzej Josiński z Cieszyna. Serdecznie dziękujemy!



## FOTO - KONKURS NR 65

Jaka budowla — lub jej frag- ment — przedstawia zdjęcie FOTO-KONKURSU nr 65 oraz w jakiej miejscowości obiekt ten się znajduje? Rozwiązania należy nadsy- lać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 30 czerw- ca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Re- dakcja GŁOSU ZIEMI CIE- SZYŃSKIEJ, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, któ- rzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiąza- nia, rozlosujemy nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI**  
zamieszczonej w numerze 22/ 887 z dnia 3 czerwca br.:

**POZIOMO:** wleki, nadaw- ca, Aja, trawnik, Zeuskia, suw, piec, kafer, klin, para- sol, czerpak, bas, kod, korek- ta, kolejka, kasa, apasz, Zeja, ort, Janosik, rozsada, era, traktor, Sokółka.

**PIONOWO:** wytop, agape, urna, taksa, nazwa, druh, wa- sal, arsen, Ufa, IFA, chabeta, krostka, rozkosz, kurdesz, iga, pak, sak, Eol, kra, oda, kij, zar, kajet, sanna, poker, stras, esaul, Anawa, oset, syk.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Joanna Baszczyń- ska z Cieszyna oraz Janina Koniężna z Katowic. Nagro- dy wysyłamy pocztą.





## Podwyższone emerytury dla stulatków

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie podjął decyzję w sprawie przyznania specjalnych rent względnie podwyższenia wypłacanych emerytur tym osobom z terenu naszego powiatu, które przekroczyły 100 lat życia. Świadczenia te otrzymywać będą: Paweł Widenka z Zamarska, Franciszka Loter z Kaczyc Górnych oraz Paweł Kajzer ze Skoczowa.

Wzrośnięcia decyzji przyznających emerytury wyjątkowe dokonał dyrektor Oddziału ZUS w Bielsku-Białej Zbigniew Ogonowski, który odwiedził stulatków w ich domach. Pawła Widenkę z Zamarska odwiedził również z tej okazji naczelnik gminy Hażlach.

## DZISIAJ POWITAMY KOLARZY

Na starcie jubileuszowego XV Wyścigu Przyjaźni Polak i CSRS stanelo 40 kolarzy, reprezentujących 4 drużyny narodowe: Czechosłowację, NRD, Szwajcarię i Polskę oraz 6 drużyn regionalnych z CSRS i PRL. Są wśród nich: trzykrotny triumfator Wyścigu Pokoju Ryszard Szurkowski, który pojeździe z numerem 46, wielokrotny tegorocznej imprezy Stanisław Szozda (nr 47), świetny kolarz CSRS Vlastimil Moravec (nr 1) i czołowy zawodnik NRD Dieter Gonschorek (nr 30).

Dzisiaj uczestnicy XV Wyścigu Przyjaźni, którego współorganizatorem jest redakcja „Trybuny Robotniczej”, przejadą przez nasz powiat. Będzie to podczas V etapu, prowadzącego ze Szczyrku przez Wisłę, Ustron, Golezów, Cieszyń do Trzycina (132 km). Zawodnicy spożywali sa w Cieszynie około godz. 15. Przejadą oni ulicami: Stawowa, Armii Ludowej, Liburnia, Zamkowa na Most Przyjaźni.

Jutro rozegrany zostanie etap o długości 161 km, którego meta i start znajdować się będą w Trzycinie. Na zakończenie tegorocznej imprezy odbędzie się wyścig indywidualny na czas o długości 6 km (Oldrichovice — Kozinec).

Przypominamy, że pierwszym triumfatorom Wyścigu Przyjaźni w 1968 roku był Z. Kaczmarek, a przed rokiem imprezę tę wygrał R. Szurkowski. (Cz)

## FMiNE na rzecz chorych

Jak nas poinformował ordynator Oddziału Uzawo-Ortopedycznego Szpitala Śląskiego w Cieszynie lek. med. Wiesław Pokorny, Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych wykonała dla potrzeb szpitala unikalne narzędzia niezbędne we współczesnej chirurgii kostnej.

Jak wykazała praktyka, narzędzia te odznaczają się wyjątkową precyzją wykonania, doskonałą jakością i przewyższają tego typu urządzenia snrowadzane dotychczas z zagranicy. Bezpośrednim ich wykonawcą był wydział narzędziowy FMiNE pod kier. Rudolfa Lipowczana. (r)



Podobnie jak w poprzednich latach, głównym punktem obchodów tegorocznych Dni Skoczowa będzie tradycyjny jarmark na rynku trytanowego grodu. ● Fot.: Paweł Czupryna

## Od 24 do 28 czerwca VII DNI SKOCZOWA

Już w najbliższą niedzielę, 24 czerwca rozpoczyna się tradycyjne VII „Dni Skoczowa”, które trwać będą do 28 bm.

W przeddzień inauguracji obchodów przenaszerzą się ulicami „tritonowego grodu” różnorodny pochod przebiehańców. Natomiast w niedzielę, o godz. 10, na miej-

scowym rynku odbędzie się przegląd orkiestr detech. Po południu, o godz. 15 rozpocznie się nad Wisłą wielki festyn. W tym samym czasie odbywać się będą w Ochabach, na miejscu przyszłego hipodromu, zawody hippiczne z udziałem najlepszych jeźdźców i koni z miejscowego LZS Pruchna — Ochaby.

TYGODNIK • NAKŁAD 21.323 • CENA 1 ZŁ



ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 25 (890) • 24 CZERWCA 1973 R. • ROK XIX

Nastąpi połączenie OSM

## SZEROKI PROGRAM ROZBUDOWY i rekonstrukcji zakładów mleczarskich

● EMENTALERY I MASŁO Z BAŻANOWIC. „CAMMENBERT” PRODUKOWAĆ BĘDZIE OGRODZONA ● MLEKO, ŚMIETANĘ I JOGURT DOSTARCZAĆ BĘDZIE ZAKŁAD W PRUCHNEJ ● KEFIR I TWAROGI SPOŻYWCZE ZE SKOCZOWA ● SZEROKI ASORTYMENT LODÓW ● ZWIĘKSZENIE RYTMICZNOŚCI DOSTAW

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE naszego powiatu przygotowały i częściowo już realizują szeroki program rozbudowy oraz modernizacji zakładów. W roku bieżącym przeprowadzona zostanie modernizacja OSM w Ogrodzonej. Jej celem jest przygotowanie tamtejszego zakładu do produkcji „sera miękkiego, tzw. pleśniowego typu „Commembert”, który znajduje coraz więcej zwolenników.

Również OSM w Skoczowie przystępuje w rb. do rozbudowy. Powstana tam magazyny, projektowane jest także wzniesienie budynku socjalnego. Niezbędna do tego celu dokumentacja jest już gotowa. Częściowo została już tak

że przebudowana główna hala produkcyjna, dzięki czemu możliwe będzie zwiększenie podaży wytwarzanych twarogów. W latach 1974—1976 zbudowana natomiast zostanie nowa hala, a równocześnie kontynuowane będą prace modernizacyjne w istniejących obiektach.

Z początkiem przyszłego roku nastąpi połączenie czterech istniejących dotąd na naszym terenie spółdzielni mleczarskich. Siedzibą nowego organizmu gospodarczego stanie się centralnie położony w stosunku do pozostałych OSM Skoczów.

Połączenie spółdzielni pozwoli na specjalizację produk-

cji w poszczególnych zakładach. Bażanowice będą dostarczać nadal na rynek znane z wysokiej jakości sery ementalskie, poszukiwane masło śmietankowe oraz mleko spożywcze. Produkcję uboczną stanowiąć będzie m.in. maślanka.

W Ogrodzonej, gdzie wytwarzane są dotąd również sery ementalskie, podjęcie się produkcji miękkich serów „Commembert”. Stosunkowo szeroki wachlarz asortymentowy zachowa natomiast do roku 1975 zakład w Pruchnej. Tamtejsza mleczarnia zapatrywać nas będzie zarówno w mleko, jak i w śmietanę i masło, kefir i maślankę, w twarogi i masło topione. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Jaworzynka otrzymała remizę OSP

Dzień 10 czerwca br. na długo zostanie w pamięci mieszkańców Jaworzynki. W dniu tym oddano do użytku obszerną remizę OSP.

Nowa strażnica jest 36 obiektem strażackim wybudowanym w okresie wojennym w naszym powiecie. Wystawiona została w przeciągu 26 miesięcy, systemem gospodarczym, w czynnie społecznym, którego wartość wynosi 1.200 tys. złotych. Placówka posiada 256 m kw. powierzchni użytkowej, w obrębie której znajdują się 3 garaże, sala widowiskowa z pełnym zapleczem oraz biura miejscowej OSP.

Jaworzynska remiza należy do najpiękniejszych w województwie, co świadczy o wysokich walorach miejscowych murarzy i ofiarnej pracy członków OSP oraz licznej rzeszy mieszkańców wioski.

Duże zasługi w budowie obiektu mają m. in. Paweł Jaluwiczor — naczelnik OSP, Józef Bojko — prezes OSP, Paweł Czepczor (przekazał bezpłatnie działkę pod budowę) i wielu innych.

W czasie uroczystości przekazania remizy do użytku wielu długoletnich członków OSP otrzymało medale i odznaki ZOSP.

Medale srebrne „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Józef Bojko, Paweł Czepczor i Paweł Jaluwiczor; odznaki „Wzorowego Strażaka” — Jan

(Dokończenie na str. 3)



Okazała remiza OSP w Jaworzynie wybudowana w czynnie społecznym przez mieszkańców tej wioski (zdjęcie u góry) oraz moment dekoracji zasłużonych strażaków odznakami za wysługę lat. ● Fot.: Stanisław Cerańczyk.



## Kto ma najpiękniejszy ogródek?

Towarzystwa Miłośników Ogródnictwa oraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszynie przy współudziale redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” ogłaszają konkurs na najpiękniejszy ogródek. Specjalna komisja złoży w lipcu i wrześniu zgła-

szane do konkursu ogródki indywidualne i klomby w sąsiedztwie bloków mieszkalnych. Punktować się będzie także kwiaty na balkonach i w skrzyniach okiennych.

Najładniejsze ogródki i najbardziej efektownie ukwiecone balkony będą nagradzane dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

Wszystkich mieszkańców Cieszyń zachęcamy do wzięcia udziału w naszym konkursie. Zgłoszenia należy kierować do dnia 10 lipca do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszynie, ulica Ratuszowa 1. (cz)

## Święto Ludowe

przeładowaniem dorobku wsi cieszyńskiej

Powiatowa akademicka z okazji tegorocznego Święta Ludowego odbędzie się w sobotę, 9 bm. w sali widowiskowej w Zebrzydowicach.

Wzięli w niej udział m. in. Stanisław Zabek — sekretarz KP PZPR, Roman Kubalok — członek Prezydium WK ZSL, Stanisław Zaskórski — kierownik Wydziału Organizacyjnego WK ZSL, Franciszek Rychnicki — przewodniczący PK SD i Henryk Gorosz — przewodniczący Prezydium PRN.

Okolicznościowy referat obrazujący dorobek społecznogospodarczy wsi cieszyńskiej wygłosił członek Prezydium PK ZSL Jan Kohut. Pozdrowienia w imieniu Rękojmyw KP PZPR przekazał Stanisław Zabek.

W części artystycznej aka-

demii wystąpiły zespoły: Szkoły Podstawowej nr 3 w Skoczowie oraz regionalny zespół z Lipowca.

W minionej sobotę i niedzielę (9 i 10 bm.) Święto Ludowe uroczysto obchodzono w wielu wsiach naszego powiatu. Odbywały się wspólne zebrania POP i kół ZSL, wieczornice, uroczyste spotkania z działaczami ruchu ludowego, akademie gminne i środowiskowe. W Górkach Wielkich, Brennej-Bukowej, Łączce, Ogrodzonej, Kończycach Małych, Pruchnej i Nierodzimiu odbyły się festyny ludowe, a w Jaworzynie przekazany został do użytku dom strażaka z obszerną salą widowiskową.

Gminne akademie z okazji Święta Ludowego odbyły się m. in. w Górkach Wielkich, Hażlachu, Skoczowie, Chybiu i Wiśle.

Zaś o godz. 20 zbierzemy się nad Wisłą, aby obejrzeć widowisko „Sobótka” w wykonaniu młodzieży z MDK „Tryton”.

Poniedziałkowe imprezy rozpoczyna występ zespołów dziecięcych na rynku (godz. 14). Miłośnicy piłkarstwa zbiorą się na boisku Beskidu, gdzie o godz. 15 odbędzie się mecz ołbówów pomiędzy drużynami Skoczowa i Bielska. O godz. 16 WSS orsaniuje na rynku pokaz mody Złotennicy filmu będą mogli uczestniczyć w maratonie filmowym, który rozpocznie się w kinie „Podhale” o godz. 19. Dla tych, którzy nie dostana biletów przygotowano projekcję na rynku o godz. 21.

We wtorek wszystkie imprezy odbędą się w centrum miasta. Najpierw o godz. 15. obejrzymy występy zespołów estradowych, a o godz. 17. zawodów gitarowe. Zaś o godz. 18 odbędzie się VI Przegląd młodzieżowych zespołów muzycznych.

Środa upłynie pod znakiem imprez sportowych. O godz. 15 odbędzie się na stadionie turniej drużyn wiejskich, wchodzących w skład gminy Skoczów. Oprócz spotkań siatkówki, meczy piłki nożnej, rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne. O godz. 18 zobaczymy program operetkowy — kabaretowy, przygotowany przez katowicką WAIŁA.

(Dokończenie na str. 2)

Siano jeszcze na polach ale...

## ROLNICY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ do żniw i omłotów

A CZKOLWIEK nie zakończyliśmy jeszcze sianokosów, rolnicy przygotowują się już do najważniejszej kampanii — przeprowadzenia żniw i omłotów. Jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN mgr inż. Józef RDUCH, przeprowadzone dotąd przez Państwową Inspekcję Płonów oceny wykazały, że stan zasiewów jest dobry. O ile tylko w okresie dojrzewania zbóż i w czasie żniw pogoda będzie sprzyjająca, zbiory zapowiadają się wyższe aniżeli w roku ubiegłym.

Rolnicy mają do skoszenia 130 ha rzepaku oraz ponad 12 tys. ha zbóż. Przygotowania do batalii o chleb są daleko zaawansowane. Remonty maszyn rolniczych zostały już w większości ukończone w kwietniu, na kursach przeszkolono 220 traktorzystów, jak również obsługę agregatów omłotowych i kombajnów. Tym niemniej przeprowadzone przez Komisję Rolnictwa PRN kontrole wykazały opóźnienia w remontach, które obciążają konto KR w Pogwizdowie, Mniehu i Pruchnej.

Powiat nasz dysponuje już poważnym potencjałem mechanizacyjnym, który stać będzie do dyspozycji rolnictwa. Z początkiem bież. miesiąca mieliśmy m. in. 533 ciągniki 34 kombajny zbożowe, które dokonają zbioru zbóż z jednej trzeciej ogólnego arealu 132 mil. carnle, 80 sноповязатек, 48 pras do słomy, 149 kosiarzek ciągnikowych, 23 silosokombajny i wiele drobniejszego sprzętu żniwnego. Znacznie poprawiło się zaopatrzenie w części zamienne.

Czynione są również starania, by tegoroczne żniwa przebiegały nie tylko sprawnie, ale przy możliwie jak najmniejszej wydatku rolników. W KR Kończyce Wielkie i Pogórze oraz MBM Golezów czynne będą dyżury mechaników, którzy zajmą się usuwaniem wszelkich awarii, czuwając przy tym o gotowości energetycznej, daleko zaawansowane są przygotowania do uruchomienia dziecięcych wiejskich, dostosując do potrzeb rolnictwa pracę handel wiejski itp.

Skup zboża prowadzić będą punkty w Cieszynie, Golezowie, Skoczowie, Strumieniu i Zebrzydowicach, a jego dosuszeniem zajmie się GS w Golezowie, Cukrownia „Chybie” oraz magazyn zbożowy w Hermaniech, gdzie zbudowano nową suszarnię. (r)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



Już w tym tygodniu młodzież wyjedzie na kolonie i obozy do atrakcyjnych miejscowości w całym kraju. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Jutro zabrzmi ostatni dzwonek

Już jutro zabrzmi po raz ostatni w bieżącym roku szkolnym dzwonek. Około 500 absolwentów szkół średnich w naszym powiecie oraz około 2.200 absolwentów szkół podstawowych na naszym terenie już wcześniej zakończyli naukę, a zaliczenia w przedszkolach odbywać się będą aż do końca miesiąca, tj. do 30 czerwca br. Ponad 1.000 dotychczasowych przedszkolaków na zawsze pożegna w tym roku przedszkolem.

Obecny rok kończą uczniowie szkół podstawowych w liczbie 15,5 tys., uczniowie ponadpodstawowych szkół zawodowych w liczbie 8,5 tys., oraz uczniowie ogólnokształcących szkół średnich w liczbie około 1 tys.

Uczniowie SP nr 1 w Chy-

biu — Zdzisław Krypczyk i Bogusław Kempny zajęli w finale wojewódzkiej w Kato-wicach I i II miejsce w skali wojewódzkiej w konkursie chemicznym. Coraz więcej uczniów bierze udział w konkursie „Najlepsi uczniowie naszych szkół”, a warto dodać, że zwycięzczy tego konkursu — absolwenci VIII klasy szkoły podstawowej przyjmowani są do wybranych przez siebie szkół ponadpodstawowych bez egzaminów wstępnych. Z wielkim zadowoleniem należy stwierdzić, że w minionym roku szkolnym wyjątkowo dobre wyniki uzyskano w przedmiotach ścisłych, w nauczaniu fizyki i chemii.

(Ciąg dalszy na str. 3)



MIA IMPREZA W DZIEGIELOWIE Uroczyste, choć z niejakim opóźnieniem obchodzono tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka w Pań-

stwowym Domu Dziecka w Dziegiewie. Przybyli na tę uroczystość przedstawiciele władz, jak również zakładów opiekuńczych FSM nr 4 w Skoczowie, „Juwenil” w Cieszynie i huty „Labedy” w Gliwicach.

Wychowankowie Domu Dziecka zaprezentowali bogaty program artystyczny, na który złożyły się tańce, pieśni i deklamacje. Goście przekazali wychowankom upominki, m. in. sprzęt sportowy i słodycze. (2)



## ROZBUDOWA CIESZYŃSKIEJ POCZTY



Rozpoczęto wyburzanie przybudówek i innych obiektów na zaplecze Cieszyńskiej Poczty w związku z planowaną rozbudową miejscowej stacji telekomunikacyjnej. Po ukończeniu robót budowlanych w roku przyszłym przystąpi się do montażu nowej automatycznej centrali telefonicznej o możliwości podłączenia 3000 abonentów (obecna centrala posiada tylko 1500 numerów). • Fot.: P. Czupryna.

## NOTATNIKA REPORTERA

### ODZNACZENIA DLA DZIAŁACZY SPÓŁDZIELCZYCH

Podczas obrad Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli GS „Samopomoc Chłopska” w Skoczowie członek Rady CRS, prezes GS inż. Stanisław Broda udekorował odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego” Józefa Balcara z Lipowca, długoletniego członka samorządu spółdzielczego GS Skoczów. Dyplomem przodującego działacza ruchu spółdzielczego nagrodzono Emę Mrowiec, działaczkę spółdzielczą z Ustronia - Hermania.

### NAJLEPSZY MISTRZ NAUCZYCIEL I WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY

Ostatnio odbyło się w FSM w Ustroniu podsumowanie plebiscytu na „Najlepszego Nauczyciela i Wychowawcę Młodzieży” w tym zakładzie, organizowanego corocznie pod patronatem Związku Młodzieży Socjalistycznej.

### DO GRANIC MIASTA WG TARYFY MIEJSKIEJ

W związku z nowym podziałem administracyjnym powiatu — miasta Cieszyn i Ustroniu powiększone zostały o przyległe wsie. Jak nas poinformowano w cieszyńskim Oddziale Wojewódzkiego Zarządzenia Prywatnego Handlu i Usług, na powiększonym o wsie Boguszyce, Kamieńce, Pastwiska, Krasna i Miśkowice obszarze Cieszyńska oraz Ustronia, w skład którego wchodzi obecnie również Lipowiec i Nierodzim, obowiązuje miejska taryfa opłat za korzystanie z usług taksówek. Znaczący to, że opłata za przejazd do granic miasta w każdym wypadku wynosi tyle, ile wskazuje licznik taksówki. Właściciele taksówek nie mogą więc żądać należności za kurs powrotny. (cz)

## Ważne dla rolników

Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Cieszyńsku przypomina, że obecnie warunki atmosferyczne sprzyjają rozwojowi chwastów w uprawach zbożowych. W związku z powyższym należy bezwzględnie rozpocząć opryski plantacji pszenicy ozimej i zbóż jarych. Zabiegi te należy wykonać środkami chwastobójczymi. Służą do tego w pszenicy i jęczmieniu Pielik: 1,8-2 kg/ha. Chwastox pl. 20: 4-5 l/ha. Chwastox st. 20: 1,2-2 kg/ha. Agroxone: 2-4 l/ha. Sva 67 ME: 15 kg/ha a przy zwalczaniu chwastów uporczywych: A mio p i e l i k P. M. D.: 1 l/ha. Sva 67 MFOP: 2-4 l/ha. Sva 67 MFOP: 2-4 l/ha. Poza tym w owsie: Chwastox płynny 20: 2-4 l/ha. Chwastox stały 20: 1,5 kg/ha. Dikotex 40: 2-3 l/ha.

Zabiegi chwastobójcze wykonuje się od okresu krzewienia do początków strzelania w żdźbło. Wymienione środki można nabyć w sklepach Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej.

### śp. JANA BABILONA

Dyrekcji, gronu nauczycielskiemu, młodzieży i kolegom z ZSZ FMINE w Cieszyńsku, delegacji LZS z całego powiatu, przedstawicielom PKKFIT, Rady Powiatowej LZS, gronu nauczycielskiemu i młodzieży z Zamarska, orkiestrze zakładowej FMINE, a zwłaszcza kpt. K. Nowakowi za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu oraz wszystkim przyjacielom, krewnym i znajomym serdeczna podziękowanie składają

RÓDZICE

Wtorek, 19. VI. 1973 r.

18.15 Zawody lekkoatletyczne. 18.30 Wyprawa Jana Kozaka. 20.00 Opowieść jesienna. 21.10 Automotorewla. 21.35 Mecze piłki nożnej: Sparta Praga — Slovan Bratislava.

Środa, 20. VI. 1973 r.

15.55 Historia zaczyna się w Sumarze. 16.40 Przedsiębiorstwa oferują. 16.50 Demon Imperium — film bułgarski. 18.40 Dobranoc. 19.30 Dokąd kroczą Chiny. 20.00 Towarzysze — sztuka telewizyjna. 21.30 Kronika MTF. 22.05 Muzyka dawna.

Czwartek, 21. VI. 1973 r.

9.05 Opowieść jesienna — film radziecki. 9.55 Towarzysze. 11.30 Przedsiębiorstwa oferują. 15.40 Woktory. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00 Bezkrwawe łowy. 18.40 Dobranoc. 19.30 To

# „Zielone światło” dla rzemiosła

**L** udziałem 153 delegatów, reprezentujących ponad 900-osobową rzeszę rzemieślników naszego powiatu, obradowało niedawno w Cieszyńsku Walne Zgromadzenie Cechu Rzemiosła Różnych. W obradach rzemieślniczym sejmiku uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu i miasta z zastępcą przewodniczącego Prezydium PRN mgr inż. Gabrielem Szwierktem i przewodniczącym PK Stronnictwa Demokratycznego Franciszkiem Rychlickim oraz prezes Rady Izby Rzemieślniczej w Katowicach mgr inż. Lucjan Siępieli.

Na terenie powiatu mamy obecnie 878 zakładów rzemieślniczych, w których zatrudnionych jest ponad 1700 pracowników. Do końca br. liczba rzemieślników ma wzrosnąć o 170 osób. Planuje się również przyjąć do nauki zawodu o 110 uczniów więcej niż w ciągu ostatnich dwóch lat. Będzie ich wówczas ponad 570. Szczególnie ucieszy mieszkańców powiatu wzrost świadczonych usług dla ludności. O ile w roku ubiegłym wynosiły one blisko 54 mln zł to w tym roku osiągną prawie 70 mln zł. W roku 1975 ilość zakładów rzemieślniczych na naszym terenie ma wynieść 1238, a zatem na przybyć ok. 360 zakładów. Obróty z tytułu usług dla ludności powiększą się w ciągu dwóch lat o 70 proc., a produkcyjność artykułów rynkowych o ponad 400 proc.

W okresie sprawozdawczym rzemiosło cieszyńskie uzyskało dużą pomoc ze strony państwa, która wyrażała się w formie przyznanych ulg inwestycyjnych, rekompensat za wyszkolenie uczniów na czeladników oraz udzielonych kredytów krótko i średnioterminowych. Należy dodać, że wartość ulg inwestycyjnych dla członków Cechu za ostatnie dwa lata wyniosła blisko 500 tys. zł, zaś kredytów udzielono na kwotę ponad 8,700 tys. zł.

Rzemiosło wybudowało ostatnio 22 nowe zakłady, zaś w trakcie budowy jest dalszych 44. Znaczącej poprawie uległy warunki pracy rzemieślników. W ciągu dwóch lat wartość czynów społecznych, wykonanych przez rzemieślników, wyniosła prawie 700 tys. zł. Do tej kwoty należy dodać 128 tys. na SFBŚH oraz 70 tys. na Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku.

Obecnie wszyscy członkowie Cechu włączyli się do ogólnopowiatowej akcji Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia i przekazywać będą co roku na ten cel 65 tys. zł.

Przy Cechu Rzemiosła Różnych działa dwa zespoły: regionalny, prowadzony przez Jerzego Kwiatkiewicza, który w tym roku bronił będzie i miejsca zdobyte przed 3-letnią na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Artystycznych, oraz wekalny „Iglek”, który plasuje się na 3 miejscu w województwie.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia wybrano nowy zarząd. Starzym Cechu został ponownie Wiesław Brych, a do władz weszli: Jan Krzywoń, Franciszek Bizio, Józef Kasper, Paweł Molin, Ludwik Szopa, Józef Kozior, Józef Puchelka, Bronisław Bujok jako członkowie oraz Rudolf Kowala, Karol Gorgosz i Anna Wróbel jako zastępcy.

Zasłużeni rzemieślnicy otrzymali odznaczenia. „Honorową Odznakę Rzemiosła Śląskiego” wręczono: Helenie Pionka, Elżbiecie Karasińskiej, Karolowi Rasce, Florianowi Fajkierowi, Janowi Starykowi, Alojzemu Lorkowi, Janowi Szturcowi i Janowi Wojnarowi. Natomiast złote odznaki „Mistrza Zasłużonego w Szkoleniu Uczniów” otrzymali: Karol Pilch i Frydolin Liszek. (cz)

## Nastąpi połączenie OSM

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Począwszy natomiast od roku 1976 sklepy zaopatrywać się będą w Pruchnej w mleko spożywcze (w opakowaniach beztworowych z tworzywa sztucznego), jogurt i śmietanę (opakowania również z tworzywa).

Zakład w Skoczowie produkować będzie mleko, śmietanę, kefir, twarogi i twarogki porcjowane. Po oddaniu do użytku nowej hali rozszerzone zostanie hutelkowanie napojów mlecznych, zainstaluje również możliwość magazynowania większej ilości takich wyrobów, jak sery i masło, które to artykuły musimy dotąd sprowadzać z hurtowni w Bielsku-Białej. Specjalny magazyn pozwoli również stworzyć zapas serek i twarogów, które będą produkowane w lokalnych warunkach. (r)

## VII DNI SKOCZOWA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W czwartek odbędzie się na miejscowym rynku tradycyjny jarmark. Już o godz. 3 jada do „Trylonowego grodu” kumoski i gozdowicze ze wszystkich wiosek Podbeskidzia. Rzemieślnicy i handlarze wystawią swoje kramy. Zobaczymy także heraldy miejskiego, Warężę. Podobnie jak w poprzednich latach, na przybyłych czeka szereg atrakcji. W czasie trwania jarmarku odbędzie się również pokaz mody, przygotowany przez GS (godz. 15). Zaś o godz. 17 rozpocznie się w parku kolo strażnicy OSP zabawa ludowa.

Tegoroczne „Dni Skoczowa”, choć

zostały skrócone do 5 dni, zapowiadają się ciekawie. Jesteśmy przekonani, że na ten okres zjedzie do Skoczowa ponad 700-letnia miasteczka spora grupa turystów i mieszkańców Podbeskidzia.

Przez cały tydzień, od 24 do 30 czerwca, czynne będą w godzinach od 10 do 17 dwie wystawy: w salach MDK „Trylon” ekspozycja amatorów plastyków, zaś w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy w Ratuszu — wystawa filatelistyczna.

Karnet upoważniający do wstępu na wszystkie imprezy z okazji „Dni Skoczowa” można nabawać w Radach Zakładowych miejscowych zakładów pracy oraz w Bibliotece Miejskiej na Ryнку. (cz)

## Korespondencyjny kurs esperanto

W odpowiedzi na wzrastające w Polsce zainteresowanie językiem esperanto Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów postanowił zorganizować — po raz pierwszy w historii ruchu esperantckiego — korespondencyjny kurs języka esperanto NON STOP.

Nawet w tradycyjnym okresie urlopów można będzie zapisać się na korespondencyjny kurs języka esperanto i od razu rozpocząć naukę. Co tydzień rozpoczynać będzie naukę przynajmniej jedna nowa grupa kursu korespondencyjnego.

Kursy korespondencyjne języka esperanto mają też przewagę nad

tradycyjnymi — stacjonarnymi, że naukę można dopasować sobie do każdego rozkładu zajęć. Uczestnik kursu nie jest związany czasowo z określonymi dniami i godzinami zajęć i może przerabiać materiał językowy w dowolnie wybranym przez siebie terminie.

Dla osób interesujących się kursami korespondencyjnymi języka esperanto NON STOP Zarząd Główny PZE przygotował szczegółowy informator wraz z zarysem gramatyki tego języka, który można otrzymać bezpłatnie zwracając się pod adresem Polski Związek Esperantystów, Kurs NON STOP, 00-013 Warszawa, ul. Jasna 6.



nie wymaga spokoju. 20.10 Dzieciństwo — film radziecki. 21.10 Film radziecki.

Piątek, 22. VI. 1973 r.

15.00 Telewizyjny Klub Młodych. 15.50 Piskworki. 16.45 Jaskółka. 17.55 Program rozrywkowy. 18.40 Dobranoc. 19.30 Czy przeżyją rok 2007? 20.05 Program aktualny. 21.50 Sprytniejszy wygrywa. 22.30 Pierwsza liga piłki nożnej.

Sobota, 23. VI. 1973 r.

8.00 Kompas. 9.30 Metronom. 10.15 Dzieciństwo. 14.45 Cwiczę, cwiczę, ćwiczmy. 15.30 Zielone lata. 16.15 Miłolówka M-612. 17.35 Tajemnica zagadkowego napisu. 18.00 MATEŚ. 20.00 Złote gody. 21.55 Barharzyńcy — przedstawienie teatralne.

Niedziela, 24. VI. 1973 r.

8.45 Mój przyjaciel deffin. 9.10 Był sobie dwaj pisarze. 10.00 Pieśń i tańce. 14.00 Sportowe popołudnie. 17.05 Film. 18.00 Chwila poezji. 20.00 Spotkanie z miłością. 22.00 Kultura 73. 23.05 Program muzyczny.

Poniedziałek, 25. VI. 1973 r.

17.10 Spotkania z życiem. 18.00 Dobranoc. 18.10 Trzy orzeszki. 20.00 Po tytułach. 21.35 Program publicystyczny. 22.00 Z programu Interwizji.

## ZMS

## w Akcji Letniej-73

Podobnie jak inne organizacje młodzieżowe, również Związek Młodzieży Socjalistycznej — organizacja skupiająca na naszym terenie w 168 kołach około 6 tys. członków — przygotował bogaty i różnorodny program letniego wypoczynku młodzieży w ramach tegorocznej „Akcji Lato - 73”. W niedzielę, dnia 17 czerwca odbyła się tzw. „Niedziela Czynów”, w której brało udział około 1.700 członków ZMS. Dochód przeznaczony na Międzynarodowy Fundusz Solidarności, konkretnie na budowę szpitala dziecięcego w Hanoi.

Członkowie cieszyńskiej organizacji ZMS uczestniczyć też będą w różnych innych formach „Akcji Lato - 73”. W 2 obozach namiotowych, organizowanych przez ZP ZMS w Cieszyńsku w ośrodku wypoczynkowym w Dąbkach weźmie udział w lipcu około 100 członków ZMS; w obozach w Wilkach (Mazury) w Lubniewicach (Zielonogórskie) i Wieleśce (koło Międzyzdrojów), obozach organizowanych przez ZP ZMS w Katowicach wypoczywać będzie około 50 członków ZMS z Cieszyńskiego. W ramach tzw. akcji „Lato w mieście” po raz pierwszy organizowanej przez ZMS na naszym terenie urządzane będą przez Koła ZMS w Cieszyńsku, Ustroniu, Skoczowie, Wiśle i Żebrzydowicach różne imprezy rozrywkowe, sportowe, towarzyskie, kulturalno-oświatowe itp.

Oprócz, oczywiście, różnych form letniego wypoczynku, różne

organizować będą dla członków ZMS instancje powiatowe i wojewódzkie tej organizacji, poszczególne koła ZMS planują też dla swoich członków liczne imprezy. Przykładowo można podać, że Zarząd Zakładowy ZMS przy FMINE w Cieszyńsku organizuje 2 obozy: jeden w Bieszczadach, a drugi na Mazurach, w których weźmie udział około 80 członków; Koło ZMS przy Lic. Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Cieszyńsku organizuje obozy wędrownie, a ZZ ZMS przy Kuźni w Ustroniu obozy w Ustroniu Morskim. Członkowie ZMS uczestniczyć też będą w różnych międzyzakładowych, branżowych obozach.

Warto też wspomnieć, że członkowie ZMS Sekcji Judo przy LOK w FMINE w Cieszyńsku wezmą udział w zgrupowaniu judoków w Wilkach, gdzie przebywać też będą zawodnicy z ZSRR. Poza tym członkowie ZMS, przebywający na obozach i innych zgrupowaniach, jak też członkowie organizacji znajdujący się w miejscach stałego zamieszkania, włączają się do prac w ramach akcji „Każdy kłós na wagę złota” — akcji prowadzonej przez ZSMW w okresie kampanii żniwno-omłotowej.

Na zakończenie tegorocznej „Akcji Lato - 73” ZP ZMS w Cieszyńsku planuje 2-dniowy masowy zlot połączony z rajdem w Brennej, w ramach którego zorganizowane będą różne imprezy sportowe, rozrywkowe i artystyczne. (iz)



### PRZYJACIELSKA WIECZORNICA

Z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego i XXVIII rocznicy Wojsk Ochrony Pogranicza ZMS-owcy z koła przy Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym HW „Premon” w Cieszyńsku zorganizowali uroczyste spotkanie z członkami Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej Górnośląskiej Brygady WOP. Podczas spotkania zostały nawiązane bliższe kon-

takty pomiędzy młodzieżą „Premonu” i żołnierzami WOP. (kar)

### PATRONATY ZMS

Coraz większą popularnością cieszą się patronaty wewnątrzzakładowe. Ostatnio ZMS-owcy z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego HW „Premon” w Cieszyńsku podjęli patronat nad parkiem maszynowym.

Dobrze przebiega także realizacja zobowiązań produkcyjnych. Młodzi z „Premonu” wyremontowali w czynie produkcyjnym 10 agregatów chłodniczych XKL oraz zbudowali sprężarkę do pompowania opon samochodowych.

Do wyróżniających się ZMS-owców należą: Bogusław Brydy, Józef Rozmus, Ryszard Cholewa, Jan Doryk, Zbigniew Gussnar, Gustaw Nieboras oraz Michał Kudacki. (kar)



W dniu 10. I. br. Prokuratura Powiatowa w Cieszyńsku została powiadomiona, że b. sekretarz istniejącego do niedawna Prezydium GRN w Puńcowie, Helena Szwęczyk, na przestrzeni lat 1971-1972 sprzeniewierzyła kwotę w wysokości ok. 30.000 zł. W związku z powyższym przeprowadzono dochodzenie, w wyniku którego dokonano aresztacji Szwęczyk.

Helena Szwęczyk była zatrudniona w Prezydium GRN w Puńcowie od roku 1962, w tym od roku 1964 zajmowała bez przerwy stanowisko sekretarza Prezydium. Jednocześnie wymieniona pełniła obowiązki głównej księgowej, a ponadto — praktycznie — była też formalnie i funkcję sędzi. Była to oczywiście poważna nieprawidłowość, której jednak nikt i nigdy nie kwestionował.

Wykorzystując swoją pozycję urzędniczą zaczęła systematycznie przywłaszczać sobie część inkasowanych od rolników świadczeń pieniężnych, a celem ukrycia tego przestępczego procederu zaczęła fałszować wystawiane przez siebie dowody wpłat gotówkowych. W oryginalnych tych dowodach wpisywała — pełne sumy należności uiszczone przez rolników, natomiast na kopiach pokwitowań, pozostających w kontokwintariuszach, wykazywała niższe sumy, zatrzymując powstałe w ten sposób różnice dla siebie. Jednocześnie sprytna sędziska dokonywała w tychże kontokwintariuszach odpisów ulg podatkowych, o których rolnicy nic nie wiedzieli. W toku dochodzenia ustalono, że stosując ten rodzaj metody Helena Szwęczyk przywłaszczała sobie w sumie 19.300 zł.

Oprócz tego nieuczciwa urzędniczka, a zarazem radna, przywłaszczała sobie z kasy Prezydium dalszą kwotę 20.810 zł. Celem zlikwidowania tego braku w kasie sporządziła dwie fikcyjne listy plac — jedną na kwotę 5.700 zł a drugą na 8.510 zł oraz wystawiła fikcyjne rachunki na kwotę 6.500 zł. Wyszczególnione kwoty miały stanowić należność za nie wykonane w rzeczywistości różnego rodzaju roboty na rzecz Prezydium. Wszystkie podpisy rzekomych wykonawców robót i odbiorców pieniędzy zostały sfałszowane.

Opisane fakty niewątpliwie zaskakują na ogólnie społeczne potępienie,

## Nadużycia w Puńcowie

lecz jeszcze bardziej karygodnego czynu Helena Szwęczyk dopuściła się pod koniec swojej urzędniczej kariery.

W każdej prawie gminie są osoby starsze, cągi niezaradne, znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Osoby te korzystając z pomocy opieki społecznej, zwykle z niecierpliwością oczekują na listonosza, który im doręczyłby zapomogi. W listopadzie ub. roku pani sekretarz uznała się widocznie za najbardziej potrzebującą i przeznaczyła na zapomogę pieniężną w kwocie 7.200 zł przywłaszczała sobie.

W księgowości musiał się jednak wszystko zgadzać i dlatego wymieniona sporządziła fikcyjną listę wypłat, na której sfałszowała podpisy wszystkich podopiecznych. W ten sposób wyrażona Prezydium szkoda materialna wrosła do ogólnej kwoty 47.310 zł.

Epilog puńcowskiej afery rozegrał się w dniu 12. 5. br. w sali rozpraw Sądu Powiatowego w Cieszyńsku.

Helena Szwęczyk przynajmniej do wszystkich zarzucanych jej czynów, utrzymując przy tym, że na lawie oskarżeń znalazła się tylko dzięki alkoholizmowi swojego męża, który maltretował swoich najbliższych wytworzył w rodzinie niezdrową atmosferę. Atmosferę tę starała się zrehabilitować swoimi, prawie dorosłym już córkami, zaspokajając nie tylko ich wszelkie potrzeby, ale również i wszystkie zachcianki. Oświadczyła wręcz: „co chciały to miały”. Wydaje się, że również jej mąż, co chciał to miał, gdyż zwracając się do Sądu z prośbą o wyłączenie oskarżonej jak najłagodniejszą karą stwierdził m. in., że jego żona była doskonałą organizatorką życia rodzinnego i obecnie nie może sam sobie dać rady.

Po rozpoznaniu całokształtu sprawy Sąd skazał Helenę Szwęczyk na 2 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny oraz zasądził od niej na rzecz Urzędu Gminy w Goleśzowie odszkodowanie w kwocie 47.310 zł z 8 proc. odsetkami. Ponadto Sąd orzekł względem oskarżonej pozbawienie praw publicznych na okres 3 lat oraz obciążił ją kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wyrok nie jest prawomocny i może jeszcze ulec zmianie.

HENRYK ZALESKI



## Wybrano delegatów na Zlot Przetwórców Pracy i Nauki

Po raz trzeci spotkają się młodzi przetwórcy pracy i nauki na wielkim zlocie ogólnopolskim, w roku bieżącym w Krakowie, w dniach od 19 do 23 lipca. Weźmie w nim udział około 5 tys. młodych przetwórców pracy i nauki z całego kraju oraz rodzice najlepszych z najlepszych przedstawicieli młodego pokolenia budowniczych Polski Ludowej.

Powiatowy Zlot w Cieszyńcu odbył się w niedzielę, dnia 10 czerwca br., na który przybyli również przedstawiciele miejscowych władz, m. in. prze-

wodniczący Prez. MRN w Cieszyńcu — inż. Jan Kulig. Omówiono założenia i program Zlotu Krajowego i wybrano 9-osobową delegację, w skład której weszli: Irena Drelińska, Maria Goryczka, Tadeusz Lipka, Władysław Farchański, Nelly Tomaszek, Bogusław Szmidt, Wiesław Winer, Roman Wojta stwski oraz Halina Ziółko.

Na Zlocie Powiatowym przedstawiciele ZMS, ZSMW oraz ZHP złożyli meldunki o zobowiązaniach i czynach podjętych z okazji Krajowego Zlotu. (Fz)

## Jutro zabrzmi ostatni dzwonek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ale nie tylko w zakresie nauczania rok szkolny 1972/73 należy ocenić lepiej od poprzednich. Również w zakresie zajęć pozalekcyjnych oraz w pracach społecznie użytecznych można odnotować wiele pięknych osiągnięć nauczycieli i uczniów.

W ramach różnych prac na rzecz szkoły i środowiska przeprowadzili uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych na naszym terenie około 31 tys. godzin, a wartość tych prac wynosiła około 220 tys. złotych. Były to prace różnego typu, m. in. prace porządkowe przy szkole, porządkowanie ulic, zazielenianie parków i skwerów, urządzanie boisk i lodowisk przyzakładowych, a także i odwodnienie szosy i pomocy szkolnych, pomoc i praca z uczniami starszymi.

W tej pracy chodzący jednak nie tylko o efekty materialne. Ważne są tu też momenty społeczno-wychowawcze.

To samo można powiedzieć o aktywności zbierawców makulatury. I na tym odcinku odnotować można dobre wyniki. Dotychczas zebrano około

55 tys. kg makulatury, ze sprzedaży której dochód przeznaczony jest na budowę szkoły-prewentorium w Rabce, rozbudowę Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Zamek Królewski i Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W tej pozytywnej i szlachetnej akcji szeregi szkół powiatu cieszyńskiego może się pochwalić poważnymi sukcesami w skali wojewódzkiej. Można tu wymienić takie szkoły, jak SP nr 2 w Chybiu, SP nr 4, 5 i 6 w Cieszyńcu, SP 1 i 2 w Wiśle, SP nr 3 w Skoczowie, SP w Strumieniu, SP w Zaborku, Ogrodzonej, ZSZ i ZSR w Cieszyńcu, Technikum Mech.-Elektr. w Cieszyńcu, LO I i LO II w Cieszyńcu. Oczywiście to nie wszystkie szkoły, które zasługują na wyróżnienie. Jest ich znacznie więcej.

Tak więc można to krótko podsumować: minionego roku szkolnego 1972/73 zamknąć pozytywnym uogólnieniem: Był to dobry rok, rok rzetelnej pracy zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Wszystkim więc życzymy pomyślnego i jak najlepszego wakacyjnego wypoczynku. (F. Z.)

## Jaworzynka otrzymała remizę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dragan, Michał Jaworczyk, Karol Łacek, Józef Rucki, Michał Bojko, Jan Jaworczyk, Michał Michalek, Antoni Wawrzacz, Jerzy Bojko, Paweł Łacek i Franciszek Czepczor.

Odnaki na wystęgę lat w szeregu straż pożarnej otrzymali: Jan Wawrzacz, Alojzy Dragan, Władysław Pabian, Jerzy Motyka, Jerzy Bojko, Paweł Czepczor za 40 lat pracy, Michał Michalek za 30 lat służby, Antoni Wawrzacz, Antoni Czepczor, Jan i Michał Jaworczyk, Paweł Jurosek, Bawel Bestwina, Michał Kawulok, Jan Golik za 25 lat, Jan Łacek, Józef Bojko, Franciszek Czepczor, Paweł Jaworczyk za 20 lat Józef Maljurek, Jan

Czepczor, za 15 lat, Jan Dragan, Józef Łabaj, Alojzy Polak, Michał Bojko, Franciszek Bojko, Józef Czepczor, Józef Rucki, Jan Jaworczyk za 10 lat służby.

Ponadto przyznano najbardziej zasłużonym w budowie strażackiego obiektu dyplomy uznania. Otrzymały je: Jan Jaworczyk, Leszek Bała, Franciszek Łacek, Tadeusz Koźdoń, Franciszek Czepczor, Michał Polak, Jan Walech, Paweł Jaworczyk, Józef Bojko, Jan Stańko, Józef Maska i Jan Rucki.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły kolejno: zespół artystyczny miejscowej OSP, zespół regionalny „Jaworzynka” oraz działający zespół regionalny Szkoły Podstawowej nr 1. W godzinach popołudniowych mieszkańcy wioski bawili się na festynie przy dźwiękach kapeli ludowej. (SC)

nem, jak kamera, długo się zastanawiała od czego zacząć, raz po raz usiłowała zwiększać rozmowę na boczny tor, byle tylko nie o niej, nie o jej pracy. Dyskutowaliśmy więc o zarzysowującym się coraz wyraźniej odwróceniu w Europie, o dziwnym sposobie życia amerykańskiej młodzieży i problemie murzynskim, o tolerancji i telewizyjnej Elżbiecie...

W ten to sposób narkotyzując się kawą i napojem, skłacać z łaską tu na temat odbyliśmy jednak wspólnie wycieczkę w przeszłość, cofaliśmy się myślni rok za rokiem, by wreszcie dotrzeć do narodzin pierwszej wielkiej miłośki dzieł sztuki i folklorystki.

...

**P**AMIĘĆ PŁATA FIGLE. Istnieje całe miasteczko, białe, w których działo się zapewne wiele rzeczy, ważnych i arcydziełowych, a o których niewiele umiatałbym powiedzieć. Zwłaszcza gdy trzeba ułożyć wywód w chronologicznym porządku. I istnieje dni, godziny, chwile, może zupełnie nieznane, których nie zapomnę jednak do końca życia, które ja wia mi się przed oczyma z taką wyrazistością, jakby to miało miejsce dopiero wczoraj, no, powiedzmy, przedwczoraj.

Miałam wówczas zaledwie kilka lat, nie dostanę już jeszcze zaszczytów przekroczenia progu szkoły. Któregoś dnia matka poprowadziła mnie na spacer do parku, oczywiście w Cieszyńcu. Ażkołwim nam: pochodzi ze Stonowicy, a ojciec z Gródka na Zaolziu, urodziłem się w Gródzie. Usiadłszy na ławce, trochę rozmawialiśmy, trochę milczeliśmy, jak to matka z córką, nagle nadeszła dziewczyna, niktądo cznie uczeniście, któreś ze szkół, zaczęły czytać, a potem mówiły o aktorach. Jedną grała rolę Alfry, drugą Boleśny. Powiedziałam, że to był dramat Stomackiego, ale nie chciały oczywiście pojechać o tym nie mówić.

Miałam wtedy usłyszeć te słowa, zobaczam nieudolną, zapewne, zaimprovizowaną ad hoc inscenizację, oczy zamykały się, migała, znalazłam się w jakimś innym — słaszam, ale także przy tym niekiedy śmiecie. Nie mogłam chyba do wielu z tego, co dziewczęta czytały, zrozumieć, przeżywać to jednak bardzo mocno. „Aktorki”

Co słychać w gminie?

## Dębowiec zmienia oblicze

Jednym z najmniejszych i twórców, który powstał w wyniku nowego podziału administracyjnego powiatu, jest gmina Dębowiec. O planach, jakie snują na przyszłość gospodarze tego terenu, rozmawiamy z naczelnikiem Tadeuszem Kantorem.

— W skład naszej gminy weszły wioski z dawnych gromad Dębowiec i Ogrodzona. Liczy ona ponad 4000 mieszkańców. Największą ich liczbą, bo aż 1330 mieszka w Dębowiecu, blisko 800 w Simoradzu, a ponad 600 w Ogrodzonej i Iskrzycynie. Jest to gmina typowo wiejska. Ponad 1600 osób utrzymuje się z rolnictwa. Na ogólną powierzchnię 4.260 ha na użytki rolne przypada 3.205 ha. W 7 sołectwach (Dębowiec, Simoradz, Kostkowice, Iskrzyczyn, Ogrodzona, Łączka i Gumna) znajduje się 765 gospodarstw rolnych, trzy rolnicze spółdzielnie produkcyjne „Wzrósłowie” w Simoradzu, „Zgoda” w Dębowiecu i „Promień” w Ogrodzonej, 8 kółek rolniczych, Międzykółkowa Baza maszynowa, filia POM, Instytut Zootechniki PAN w Kostkowiecach. Ponadto w gminie mamy 2 ośrodki zdrowia, 5 szkół podstawowych, tyle samo przedszkoli, urząd pocztowy, posterunek MO, 34 punkty handlowo-usługowe, Urząd Stanu Cywilnego, 7 OSP, 3 kluby sportowe, 2 biblioteki i 6 punktów bibliotecznych, wytwórnię Jodu, Klub „Ruch” i „Młodego Rolnika”, Kopalnię i Naftowe, Państwowe Gospodarstwo Rybackie i 2 Leśniczówki.

— Minęło pół roku od utworzenia gminy. Jakże kłopoty trapią Was najbardziej?

— Mamy trudne warunki lokalowe. Na pomieszczenia biurowe zaadaptowaliśmy stary drewniany barak. Korzystamy także z byłych lokali dawnej Gromadzkiej Rady Narodowej. Nie posiadamy sali ślubów, stąd korzystamy gościnnie ze skoczowskiego USC. Kłopoty te skończą się, kiedy wybudujemy dom gminny. Obecnie rozpoczęto prace przy budowie piętrowego w tym obiekcie. Ma on być oddany do użytku jeszcze w br. Odróż domieszczę gminnych znajdować się w nim będą: wielki ośrodek zdrowia z gabinetami lekarskimi, dentyści, punktem aptecznym, biblioteką, czytelnia, sala ślubów, klub „Młodego Rolnika”, pomieszczenia dla KGW i LZS. Planujemy obiekt ten rozbudować i umieszczyć w nim jeszcze posterunek MO, SOP i urządzić 3 mieszkania.

— Jakież kłopoty trapią Was najbardziej?

— Mamy trudne warunki lokalowe. Na pomieszczenia biurowe zaadaptowaliśmy stary drewniany barak. Korzystamy także z byłych lokali dawnej Gromadzkiej Rady Narodowej. Nie posiadamy sali ślubów, stąd korzystamy gościnnie ze skoczowskiego USC. Kłopoty te skończą się, kiedy wybudujemy dom gminny. Obecnie rozpoczęto prace przy budowie piętrowego w tym obiekcie. Ma on być oddany do użytku jeszcze w br. Odróż domieszczę gminnych znajdować się w nim będą: wielki ośrodek zdrowia z gabinetami lekarskimi, dentyści, punktem aptecznym, biblioteką, czytelnia, sala ślubów, klub „Młodego Rolnika”, pomieszczenia dla KGW i LZS. Planujemy obiekt ten rozbudować i umieszczyć w nim jeszcze posterunek MO, SOP i urządzić 3 mieszkania.

Niespodziewane kłopoty pojawiły się w miejscowej szkole. Obiekt ten jest w złym stanie. W wyniku ostatniej ekspertyzy strupy w salach lekcyjnych są mocno spruchniałe, a sanitaria nadają się jedynie do rozbioru. Cieszy nas jednak, że w przyszłości Dębowiec, jako pierwsza gmina w powiecie, otrzyma nowoczesną szkołę gminną.

— Jakże zmiany zaszyły ostatnio w gminie?

— Dębowiec wzbogacił się o piękną agronomówkę, którą oddano już do użytku. Znajdują się w niej 2 mieszkania i salka zebrania. Prowadzona jest w szybkim tempie budowa zlewni mleka, której inwestorem jest skoczowska Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. Dzięki tej inwestycji oświetlono także część Dębowa, zmieniono stare lampy na nowe, rżące, z automatycznym wyłącznikiem zmierzchowym.

Wybudowaliśmy także dwa zadania na przystankach autobusowych w Gumnach i Dębowiecu.

Systemem gospodarczym w czynnie społecznym rozbudowuje się remiza OSP w Simoradzu. Prowadzony jest także remont strażnicy w Kostkowiecach. Tamtejsza jednostka obchodzi w obecnym roku jubileusz 50-lecia istnienia.

Niebawem rozpocznie się koszt blisko 140 tys. złotych instalację oświetlenia ulicznego w Iskrzycynie. Roboty wykona ekipa POM z Bestwiny. W dalszym ciągu prowadzona będzie systemem gospodarczym gazyfikacja Dębowa.

Czynimy wszystko, aby poprawić nawierzchnie dróg w gminie. Obecnie przeprowadza się remont kapitalny drogi z Kostkowiec do Łączki. Nową nawierzchnię otrzamają drogi Międzywiesie — Iskrzyczyn i Iskrzyczyn — Tarawa. W tym roku, po wybudowaniu mostku na potoku Knańka, naprawiona zostanie droga z Dębowa do Iskrzycyna. W ubiegłym miesiącu, podczas kilku akcji niedzielnich, naprawiliśmy nawierzchnie na drogach gminnych w Simoradzu, Gumnach i Dębowiecu.

Po ukończeniu remontów ważniejszych dróg pragniemy uruchomić kilka kursów autobusowych, łączących poszczególne wioski z centrum gminy.

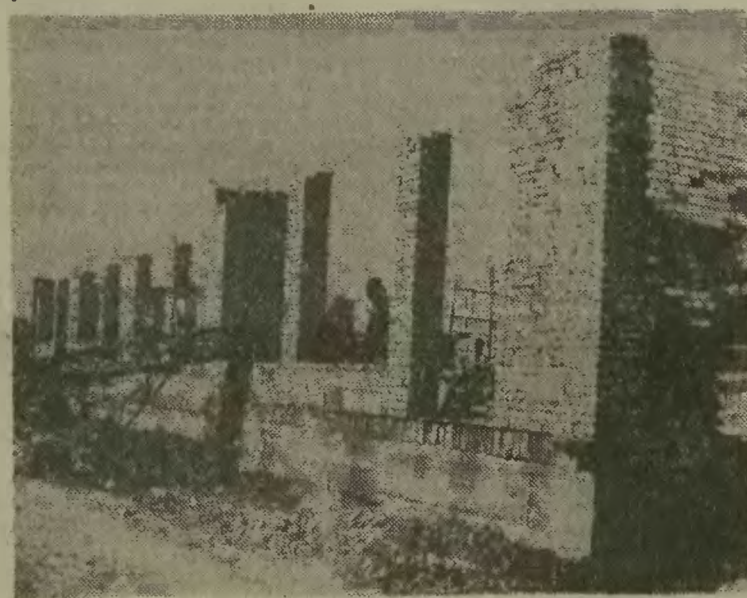
— Co robicie, aby wasze wioski były schludniejsze?

— Powołaliśmy sztab porządkowy, który obszedł wszystkie i sporządził wykaz zaniedbanych gospodarstw. W razie nieuporządkowania obszarów funkcjonariusze MO karać będą gospodarzy mandatami. Szczególną uwagę zwracamy na te zagrody, które znajdują się przy ruchliwych drogach.

Pragniemy uporządkować również centrum Dębowa. Teren przed gospodą zostanie zamieniony na kwiatnik. Ustawi się tam ławki i donice z kwiatami.

Staramy się w miarę naszych możliwości odrobić zaniedbania z ubiegłych lat. Mieszkańcy coraz chętniej przychodzą nam z pomocą. Wierzymy, że wspólnymi siłami naszych obywateli oraz instytucji i zakładów działających na terenie gminy wiele jeszcze zrobimy.

Rozmawiał: P. CZUPRYNA



Jeszcze w tym roku Dębowiec otrzyma dom gminny. Fot.: Paweł Czupryna.

Przeżyłam jednak i zasmakowałam w tym straszonym, obojętnym, jakim uczucie, którego doznaje się w zaskakująco z widzeniem i słuchaniem. W domu nie było odgłosu, co tańcom, przedstawieniom, śpiewom. Nikt mi z tego powodu nie czynił uprzedzić przykrości, ale ja dążyłam, a przy tym krytyczną istotą, która to, co wyczuwałam, naprawdę obchodziło, była siostrowa. Urządzałam dla niej całe przedstawienia lalekowe, wkładałam w to całą moją dziecięcą duszę.

Ale ukrótce dom przestał mi wystarczać. Będąc uczennicą trzeciej klasy, utworzyłam coś w rodzaju teatrzyku, do którego skłapowałam kilka koleżanek i w którym rządzili się jak szara gęś. Byłam reżyserem, choreografem i kierownikiem literackim równocześnie, szperłam za tekstami po „Płomyczkach”, niektóre pisałam nawet sama...

„Teatrzyk” był przedsięwzięciem całkiem prywatnym, nie miał nic wspólnego ze szkołą. „Przedstawienia” odbywały się w rodzicielskim ogródku, oglądali je wyłącznie rówieśnicy, mimo to każda premiera była jednak starannie przygotowana i każdej towarzyszyła kolacja serca, umiaki na tawarczy i odcinające oddech wreszcie...

System szkolnictwa był wówczas całkowicie różny od obecnego. Nie bardzo pamiętam szczegóły, choć że po piątej klasie „podstawówki” wplądowałam już w drugą klasę gimnazjum, w którym to gimnazjum, dzięki prof. Gembali, zeknęłam się po raz pierwszy z cieszyńskim teatrem ludowym, grałam w sztuce Bergera. Z gimnazjalistki awansowałam na licealistkę, uciele nie było już nawet ucznia, co z tego, kiedy właśnie wówczas zdarzyło się to drugie wielkie uczucie, o którym mówiliśmy.

Poznałam go w wieku lat zaledwie piętnastu i zakochałam się bez pamięci, jak się to powiada, od pierwszego wejrzenia. Nie umiałam się tej miłości oprzeć, na nie zdążyły rozważne rady rodziców, profesorów, nawet koleżanek; mając lat siedemnaście, na rok przed maturą zamieniłam nazwisko Olasz na Marcinkowa. Do dziś jest mi trochę przykro, że sprawiałam wówczas zawód rodzinie i nauczycielom, ale równocześnie ogromnie mi było wesoło, że czynię, rodzaj zadumy, że umiałam jednak obro-

nić prawo do własnego szczęścia. Tym bardziej, że wybór okazał się trafny i nigdy nie musiałam żałować pierwszej naprawdę smodzielnej i wymagającej odpowiedzialności decyzji...

Niestety już wkrótce małżeństwo nasze wystawione zostało na ciężką próbę. W rok po ślubie wróg zabrał na piastowskiej wieży Cieszyńską flagę ze złotym orłem „hac-kenkreuzem”, ulice polskiego miasta zaczęły deptać but hitlerowskich żołdaków. Na parę miesięcy przepędziłam, oczekując co z tego wyniknie, ale z każdym dniem stawało się bardziej oczywiste, że niczego dobrego nie należy się spodziewać. Cała bliska i dalsza rodzina opowiadziała się podczas słownej polówki za polakością, ciotka męża, Stefania Michejdowa, prowa dziła działalność konspiracyjną, u dzielała m. in. aktywnej pomocy więźniom, małż musiał się codziennie meldować w siedzibie Gestapo. Zawsze go odprowadzałam, siadałam na podłojkiej ławeczce, drząc nieodmiennie, pełna niepokoju: wyjdzie, czy nie wyjdzie?

Wreszcie któregoś dnia aresztowano ciocię Stefanię, której nie minął już nigdy więcej zobaczyć, zamęczona ja bowiem w oświecimskim obozie śmierci. W dwa tygodnie później urodziła się Krysta, a małż, którego dalszy pobyt w Cieszyńcu stawał się w najgorszym stopniu niebezpieczny, zwinął manatki, ucałował mi się i zbiegł do Generalnej Gubernii. Jakby tego było mało, gdy cioteczka liczyła urojonego bratka tydzień, hitlerowcy oresztowali oica.

W tej sytuacji jedynym moim oparciem pozostała matka. To dzielna kobieta. Nie zalałama się, zabrała sześcioro, utrzymywała mnie i nasze małżeństwo, dostarczała paczki żywnościowe aresztowanym ojcu. Pamiętam, że bardzo płakała, gdy w końcu i ja się spoko wałam, gdy — znopatrzona w uszy skany za ciwarkie masła i dziesięć joiek świątek — podążyłam wraz z córką za swą „drugą miłością...”

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

**LISTY**  
DO  
**REDAKCJI**

## KTO TO JEST DOBRY UCZEŃ?

Jestem ojcem trojga uczących się dzieci, przy czym jedna z moich córek, uczennica szkoły średniej, przechodzi obecnie dość ostry stan nerwicyowy.

Sądę, że wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym winna się m. in. tym wyrazić, by wśród nas znalazło się zawsze miejsce dla ludzi o słabszym systemie nerwowym, przewrażliwionych, skłonnych do reakcji nerwicyowych. Ludzie ci uczale nie muszą być mniej wartościowi. Ich wewnętrzny niepokój, niepewność własnych sądów, skłonność do ponownych przemysłów spraw wydających się na pozór oczywistymi, bywa wszak nieraz motorem postępu.

Wielu wybitnych twórców kultury, nauki i techniki, jak wiemy z ich życiorysów, bywało nerwicykami. Często w latach szkolnych nie mogli pomieścić się oni w wysoko ocenianym modelu ukladnego kujona, bezmyślnie przywiązującego zadane treści wiedzy podręcznikowej, co przysparzało im nierazko kłopotów.

Wiadomą jest rzeczą, że niewłaściwym podeściem do ludzi wrażliwych można upędzić ich w nerwicę, zaś często jednym dobrym słowem, oddekaniam, aś dziecinie pytanym przełamie wewnętrzne opory i zahamowania, można wzbudzić w nim wiarę we własne siły i chęć działania.

Sądzę, że w wypadku szkoły średniej można by się pokusić o to, by koło ZMS czy samorząd uczniowski były uprawnione do przedstawiania wychowawcy względnie dyrektorowi nowych postulatów również pod adresem nauczycieli. Rzecz trzeba by wyważyć; wymagałaby ona bowiem dużego wysiłku ze strony rady pedagogicznej, aby móc mówić o szczerzej wymianie myśli, a nie o jakiejś generalnej próbie rozliczenia nauczycieli przez młodzież. Miałoby to jednak kapitalne znaczenie wychowawcze, wszak chcemy mieć ludzi odważnych w zwalczaniu zła, posiadających własne zdanie, wrażliwych na krzywdę wyrządzaną nie tylko im, ale i ich kolegom; tych cech należy uczyć za młodu.

Niech szkoła — jako najlepszy — nie wypuszcza liszów i karierowiczów, byle tylko byłbyś taskaw i swe mógł napędzić dostateczną ilością informacji, które potrafią powtórzyć na zadane podobnej do odtworzenia czyjejś mowy z płyty gramofonowej. Dobry uczeń, moim zdaniem, to uczeń pracowity, mający dużą wiedzę, ale równocześnie umiejący myśleć, od czuwać, wyciągać własne wnioski z posiadanej wiedzy.

Stawiając na takich ludzi, pobudzając ich inicjatywę społeczną, możemy być pewni, że oni pociągają za sobą tych słabszych, znerwicowanych, którym trzeba podać pomocną dłoń.

Nie będzie też tragedii, gdy kolektyw czasem trochę będzie bronił słabszego ucznia przed nauczycielem, ale równocześnie pomoże temu uczniowi i zobowiąże go do podjęcia efektywniejszego wysiłku. Taka też współpraca z kolektywem uczniowskim przedzie zmobilizuje nauczyciela do lepszej pracy, niż dziesiątki cenzurów wydanych przez kuratorium.

Obecny dynamiczny rozwój naszego kraju opiera się na zasadzie równości w górę. Chcemy, by ludzie bogaci się, kupowali mieszkania, lodówki, pralki, telewizory, samochody. Liczy się, że odczuwanie coraz większych potrzeb wyzwałoby będzie energię do lepszej, wydajniejszej pracy. Na pewno organizatorami produkcji muszą być ludzie przedsiębiorczy, młodzi, nie zrażający się byle trudnościami.

Nie można jednak tworzyć kultu człowieka mocnego, który ze swojej grupy czy środowiska stara się wyeliminować osobniki słabsze, jako mniej wartościowe. Odwrotnie, winien on wyzwałować ich inicjatywę i wiarę we własne siły, a do tego trzeba wdrażać młodzież jeszcze w grupach uczniowskich.

FRANCISZEK W.



## Przeźrocza do szkolenia partyjnego

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” w kooperacji z Centralną Agencją Fotograficzną, Polską Agencją Interpress i Wydawnictwem Artystyczno-Graficznym wyda przeźrocza, stanowiące pomoc dla słuchaczy kursów szkolenia partyjnego i będące uzupełnieniem odpowiednich podręczników. Do każdego kompletu zostanie załączony informator. Przeźrocza nadają się do wyświetlania aparatami typu „Narycz”.

W początkach października br. wejdą do sprzedaży przeźrocza obrazujące zagadnienia:

Rozwój społeczno-gospodarczy Polski. (Do podręcznika „Wybrane zagadnienia ideologiczne i polityki PZPR” t. 1, Cz. 1) — 1 zestaw;

Polityka gospodarcza PRL. (Do podręcznika „Polityka gospodarcza PRL. Wybrane problemy”) — 1 zestaw;

Polski ruch robotniczy. (Do podręcznika „Historia polskiego ruchu robotniczego. Wybrane problemy” oraz „Zarys historii polskiego ruchu robotniczego. Wybrane zagadnienia ideologiczne i polityki PZPR” t. 1, Cz. 2) — 2 zestawy;

Wybrane problemy międzynarodowe. (Do podręcznika o tym samym tytule) — 2 zestawy.

Większość zestawów będzie wydana w wersji wielobarwnej w cenie 300 zł.

Sprzedaż przeźroczy prowadzi heda wyłącznie księgarnie „Domu Książki”, przede wszystkim zaś te, które zaopatrują kursy szkoleniowe. A więc w Cieszyźnie — Księgarnia „Plastowska”, ul. Armii Czerwonej 6. (MI)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**KWAPITALNIK OPOLSKI** — Organ Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w podwójnym, specjalnym, kopernikowskim numerze (1-2 za rok 1973) zamieścił obszerny artykuł Ludwika BROŻKA pt. „Copernicana w dawnej prasie polskiej na Śląsku”. Autor omawia w nim wszystkie zamieszczone w dawnej prasie, przede wszystkim cieszyńskiej, informacje o Mikolażu Koperniku oraz różnego rodzaju kopernikowskich obchodach i uroczystościach zarówno w Cieszyźnie, jak też i poza nią. Ludwik BROŻEK cytuje w swym artykule obszernie fragmenty z relacji prasowych, a także wiersz Jana Kubisa pt. „Kopernik (w 400-lecie rocznicę)”. (2)

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego ZZM w swoim ostatnim numerze zamieścił artykuł na temat Izby Tradycji i Rozwoju, która znajduje się w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie. Artykuł uzupełnia efektowne zdjęcie wnętrza muzeum zakładowego. (kar)

**SONDA** przynosi w kolejnym, szóstym już numerze sporo materiału o położonych na naszym terenie zakładach FSM. Informacje dotyczą przykładowo akcji honorowego krwiodawstwa w Kuźni „Skoczów”, konkursu BHP w teście fabryce oraz życia sportowego w Kuźni „Ustroń”.

Przy okazji informujemy, że dwutygodnik Fabryki Samochodów Malolitrażowych znajduje się w sprzedaży kioskowej na terenie Cieszyzna. (r)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

**LYK KAWY**, znowu papieros i pani Janina kontynuują swą opowieść. Jak na projekcji amatorskiego filmu przesuwają się przed oczyma obrazy z okupacyjnego życia rodziny Marcinków. Olo późniejsza pani makster dół kozz i bodule królki, a małżonek gołębie, oto w którejś Boże Narodzenie młoda matka wylewa na siebie pośliznawczy ślad na obłędnych schodach dwa wiadra noszonej z odległej studni wody. Oto Niemcy aresztują podczas łapanki w Swoszowicach Marcinka. Wreszcie kilka dni spędzonych w prymitywnym schronie, kanonada i uśmiechnięta twarz radzieckiego żołnierza. Stęchła nowa ofensywa 1945 roku przyniosła Ziemi Krakowskiej wolność.

— A pierwsza miłość? — pytamy.

— Pozostał mi jej wierna nawet w okupacyjną noc. Mieszkaliśmy wprawdzie w Swoszowicach, ale w pobliżu Krakowa istniał prywatny zakładki baletowe, prowadzone resztą przez doskonałych pedagogów. Nie odstraszyły mnie ani łapanki, ani konieczność odbywania pachoła wielokilometrowych spacerów, byłam zafascynowana możliwością zrealizowania, przynajmniej częściowo, swych życiowych aspiracji. Udało mi się dostać do szkółki prowadzonej przez Irene Michalewicz, do której uczęszczało reszta kilku późniejszych znakomitości, m.in. Witold Gruc.

Wniosłam wszakże z krakowskiego okresu coś więcej aniżeli samą umiejętność tańczenia. Mam na myśli specyficzną atmosferę artystyczną, która nie pozostała bez wpływu na moją dalszą drogę życiową. W sposób spontaniczny utworzyło się tam środowisko związane wspólnymi zainteresowaniami, które urządziło prywatne koncerty, spektakle poetyckie, krzewiło polskości. Poznałam wówczas pianistę Tadeusza Żmudzkiego, Wiesława Michalewicz, Danutę Michalewicz, Jerzego Prochę, Wiktora Misana i wielu innych, z którymi utrzymuję dotąd kontakt.

W niedzielę, dnia 10 czerwca br. odbyły się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyźnie „Okresowe Zawody Chórów i Orkiestr” zorganizowane przez Cieszyński Okręg Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Inspektorat Oświaty.

Impreza ta była symbolicznym wydarzeniem w cieszyńskim życiu kulturalno-artystycznym. Jak słusznie podkreślił w swoim przemówieniu dyr. mgr Emil Baran, prezes Cieszyńskiego Okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, po kilkunastu przerwie znowu w naszym środowisku odbyły się, kiedyś do corocznej tradycji należące, występy chórów i orkiestr.

W tegorocznych zawodach — punktowanych i ocenianych przez jury pod kierunkiem doc. Józefa Świdra z PWSM w Katowicach — wystąpiły: orkiestra dęta „Cementowni” w Golezowie pod dyr. Gustawa Pinkasa, orkiestra dęta Fab. Maszyn i Narz. Elektr. w Cieszyźnie pod dyr. Jana Gruchela i Władysława Wilczaka, Chór mieszany ZZK „Echo” w Zebrzydowicach pod dyr. Tadeusza Geigera oraz Chór Akademicki „Harmonia” przy Filii Uniw. Śl. w Cieszyźnie pod dyr. Władysława Wilczaka.

Jury przyznało, zaleźniem z dobytých punktów, kolejnie miejsca zespołom: I — chórowi „Harmonia”, II — orkiestrze dętej FMI NE, III — chórowi „Echo” i IV — orkiestrze dętej „Cementowni”.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie występujące w zawodach zespoły wykazały wysoki poziom artystycznego wykonawstwa i wielkie społeczne zaangażowanie.

Oprócz zawodów konkursowych w ramach tej pięknej imprezy muzycznej odbył się koncert, w którym wystąpiły: Chór Szkoły Podstawowej w Brennej pod dyr. Krystyny Gibiec, Chór

## Czy odrodzenie ruchu muzycznego?

ki „Harmonia” przy Filii Uniw. Śl. w Cieszyźnie pod dyr. Władysława Wilczaka.

Trzeba jednak stwierdzić, że wszystkie występujące w zawodach zespoły wykazały wysoki poziom artystycznego wykonawstwa i wielkie społeczne zaangażowanie.

Oprócz zawodów konkursowych w ramach tej pięknej imprezy muzycznej odbył się koncert, w którym wystąpiły: Chór Szkoły Podstawowej w Brennej pod dyr. Krystyny Gibiec, Chór

Wartość dydaktyczna pomocy audiowizualnych przy nauczaniu języków obcych polega przede wszystkim na dostarczaniu słuchaczowi wzorów bezbłędnej wymowy i intonacji, z możliwością wielokrotnego odtwarzania ćwiczeń w niezmiennym tempie.

Podstawą wszystkich zajęć jest słuchanie w celu zrozumienia treści tekstu, słuchanie i odtwarzanie poprzez naśladowanie, słuchanie połączone z wykonywaniem określonych ćwiczeń i wreszcie samodzielna konstrukcja tekstu. (np. dialogi).

Korzystanie z zapisów umożliwia słuchanie wypowiedzi różnych osób, które różnią się barwą głosu, dykcją i tempem mówienia, co w efekcie rozwija nawyk rozumienia gęstej mowy ze słuchu.

Każdy zapis przesłuchiwany jest przez uczących się przynajmniej dwukrotnie. Dopiero w trakcie czytania student stopniowo przyzwyczaja się do brzmienia nieznanego słowa i zaczyna je lepiej rozumieć.

Słuchanie i odtwarzanie tekstu w drodze naśladowania pozwala na kształtowanie poprawnej wymowy i intonacji, a także służy do tworzenia zapisu nowego słownictwa, form i konstrukcji językowych.

Aparatura laboratoryjna umożliwia dokonanie zapisu z pulpitu lektora na magnetofon, znajdujący się w kabine, a to z kolei przesłuchiwanie tekstu przez pojedynczego słuchacza kilkakrotnie, w zależności od indywidualnych potrzeb oraz rodzaju wykonywanego ćwiczenia. Zapis dokonany przez słuchacza w trakcie ćwiczenia daje mu możliwość wykritcia i zrozumienia własnych błędów.

Szkoły Podstawowej w Golezowie pod dyr. Karola Bruka, zespół wokalny „Wioliński” Szkoły Podstawowej nr 3 w Cieszyźnie pod kier. Barbary Janowskiej, Chór Akademicki „Harmonia” przy Filii Uniw. Śl. w Cieszyźnie pod dyr. Władysława Wilczaka oraz gościnnie w Cieszyźnie — Zespół Pieśni Dawnej przy Liceum Ogólnokształcącym im. J. Słowackiego w Częstochowie pod dyr. Włodzimierza Krawczyńskiego.

Zarówno w konkursowych zawodach, jak również w koncertach zespoły wykonywały wiele utworów polskich dawniejszych i cza sowa nam bliżej żyjących kompozytorów.

Należy stwierdzić, że impreza była ze wszech miar udana, za co należą się wyrazy pełnego i szczerzego uznania organizatorom i wykonawcom. Była bowiem prawdziwą zapowiedzią odrodzenia ruchu muzycznego na naszym terenie. Szkoda tylko — trzeba to z przykrością stwierdzić — że zawiodła cieszyńska publiczność, która w bardzo skromnej ilości zajęła miejsca na widowni. (fz)

Ćwiczenia, dotyczące określonego materiału leksykalnego i gramatycznego, należą do ćwiczeń automatyzujących i służą do praktycznego opanowania konstrukcji językowych.

Ćwiczenia te mogą przybierać różne formy, poczynając od powtarzania oddzielnych wyrazów, odpowiedzi na pytania, uzupełniania poszczególnych elementów w ćwiczeniach gramatycznych, do budowania własnych wypowiedzi według podanego wzoru i sprawdzenia swojego zapisu z zapisem z pulpitu. Daje to możliwość rozwijania indywidualnych umiejętności, a lektorowi ułatwia optymalną ocenę postępów studenta.

Ćwiczenia tego rodzaju w warunkach tradycyjnych zbierają bardzo dużo czasu i z zasady aktywizują dwóch, trzech słuchaczy, przy biernej postawie pozostałych. W laboratorium językowym uczący się wykonują wszystkie ćwiczenia równocześnie, nie superują się wypowiedziami kolegów, pracują głośno, a lektor ma możliwość indywidualnej korekty językowej, bez zakłócania pracy pozostałych osób.

Jedną z podstawowych zadań pracy w laboratorium jest indywidualizacja procesu nauczania i maksymalnie możliwa — w dość licznej grupie — aktywizacja słuchacza.

Mało, niestety, jest szkół średnich w kraju, dysponujących takimi pracowniami, nie mówiąc już o szkołach podstawowych, a właśnie w tych ostatnich odbywa się najciężniejszy etap przyswajania jednego z najpowszechniej nauczanych w Polsce języków — rosyjskiego. Tu te pracownie byłyby najbardziej potrzebne, tu dalyby też najszybsze efekty.

Ziemi Cieszyńskiej stał się prawdziwym ambasadorem śląskiej i ogólnokrajowej kultury ludowej w szerokiej sferze. Używała te sukcesy kobieta skromna i cicha, nikomu się ze swym zdaniem nie narzucająca, kobieta, której lekarze stanowczo zabronili wykonywania umiłowanego, ale rujnującego siły zawodowe. Nie posłuchała tych rad, jak nie posłuchała w wieku lat siedemnaście własnej matki, bo nie chce i nie potrafi zdradzić swojej wielkiej miłości — ludowego tańca.

Jest świętą organizatorką, działaczką społeczną i partyjną, a równocześnie wspaniałą żoną i matką.

Sprawy mi satysfakcję — mówię — że mimo, iż w nawale zajęć nie mogłam i nie mogę nadać polecić dzieciom tyle uwagi, ile bym chciała, nigdy nie miałam z nimi poważniejszych kłopotów wychowawczych.

Najstarsza córka, Krystyna, skończyła etnografię, pracowała w katowickim WOKO, obecnie wykorzystuje bezpłatny urlop macierzyński, by wychować... wnuczkę pani Janiny. Została jest magistrem pedagogiki i absolwentką czteroletniego Studium Tańca, pracuje we Wrocławskim Ośrodku Kultury. Syn zdobył dyplom magistra inżyniera w Politechnice Gliwickiej i od kwietnia br. pracuje w Kopalni „Wieszełek” w Giszowcu. Wreszcie najmłodsza córka, Hanna, jest jedną z najzdolniejszych uczennic trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszyźnie...

\*\*\*

STATNI JUŻ LYK wystygłej kawy, popielniczka pełna niedopałków. Pani Janina na zerka ukradkiem na zegarek. Nie pytam, dokąd się spieszy i nie zatrzymuję jej.

Wiem przecież, że jest wiersza swój wielkiej miłości i dokądkolwiek by poszła, pójdzie tanecznym krokiem, do wstrętnego góralskiego helokana, poszumy beskidzkich pól i lasów, które niewątpliwie grają w jej uszach...



## NAGRODY DLA BIBLIOTEKARZY...

W czwartek, dnia 14 czerwca br. odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiśle spotkanie kierowników punktów bibliotecznych z naszego terenu, nagrodzonych w konkursie pn. „Najlepszy punkt biblioteczny w województwie katowickim”.

Na spotkaniu dokonano oceny konkursu i uczestnictwa w nim placówek z naszego terenu, zaś najlepszym kierownikiem punktów bibliotecznych wręczono nagrody przyznane przez Wojewódzką Komisję Konkursową w Katowicach. Otrzymały je: Leontyna GWARA z Wisły — Jawornika, Albertyna HALAMA z Wisły — Głębiec, Anna PRZEBINDA z Pogorza, Anna HECHKO z Godziszowa, Anna SMUSZ z Kaczu, Dolnych, Urszula WIELA z Ustronia-Pola.

Nagrody wręczył laureat konkursu dyrektor Pow. Biblioteki Publicznej w Cieszyźnie — Zbigniew CZARNOGÓRSKI. (z)

## I... ODZNACZENIA DLA DZIAŁACZY KULTURY

Z udziałem członka Rady Państwa, przewodniczącego Prez. WRN w Katowicach — gen. Jerzego ZIETKA odbyło się w piątek, dnia 15 czerwca br. w Zamku w Pszczynie uroczyste wojewódzkie spotkanie z okazji Dnia Działacza i Pracownika Kultury.

Gen. Jerzy ZIETEK podziękował wszystkim pracownikom i działaczom kultury za ich dotychczasową pracę i życzył dalszych osiągnięć w upowszechnianiu i tworzeniu dóbr kulturalnych oraz pomysłowości w życiu osobistym.

Podczas spotkania najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe i wojewódzkie. Z powiatu cieszyńskiego odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymali: Józef BALCAR — kierownik Zespołu Regionalnego w Lipowcu, Zbigniew CZARNOGÓRSKI — dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Cieszyźnie, Jan KUŁICZKA — kierownik Zespołu Regionalnego w Konikowie oraz Jan NOWAK — kierownik Domu Kultury FSM „Kuźnik” w Ustroniu. (z)

## NOWA JEDNODNIOWKA „TERMIKI”

Z okazji jubileuszu 70-lecia „TERMIKI” wydana została kolejna jednodniówka w tej fabryce. Na 8 stronach zamieszczono wiele ciekawych artykułów i informacji, obrazujących życie zawodowe i społeczne w „TERMICIE”. Wiele miejsca poświęcono bieżącym i przyszłym zadaniom produkcyjnym fabryki, sprawom bhp i „ludziom dobrej roboty”. Jednodniówka „TERMIKA” wydana została przez Samorząd Robotniczy Fabryki Sprzętu Elektrycznego w Cieszyźnie, a zredagowali ją Jan KLIMAS i Maria SUPIK. (z)

## „NOC ŚWIĘTOJAŃSKA” W JAWORZYŃCE

Spółczna Rada Klubu „Ruch” i Zespół Regionalny i Zarząd ZSMW w Jaworzynce organizują w niedzielę, dnia 24 czerwca br. tradycyjną już imprezę pn. „Noc Świętojańska”.

Planowane jest zwołanie Izby Pamiętek, wycieczka do najpiękniejszych zakątków Jaworzynki, wspólny obiad (dania regionalne) w Dolinie Czardeczki, występ zespołu regionalnego „Radawanki”, festyn ludowy, konkurs wianków i „szukanie” kwiatu paproci.

Początek imprezy o godz. 10.00 w Klubie „Ruchu”, gdzie równocześnie odbędzie się koncert.

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

nić do 22 czerwca należy zgłaszać swoje uczestnictwo.

W razie niepogody impreza odbędzie się w sali widowiskowej remizy OSP w Jaworzynce. (r)

## MŁODZIEŻOWA SESJA NAUKOWA

Rada Młodzieżowa przy Liceum Ogólnokształcącym im. P. Stalmacha w Wiśle zorganizowała w dniu 13 czerwca br. interesującą i wielce obecnie pożyteczną sesję naukową na temat: „Ziemia jest tylko Jedną”, poświęconą ochronie naturalnego środowiska człowieka. Referat przygotowały poszczególne kółka zainteresowań, a wygłosili je sami uczniowie — przedstawiciele tych kół: „Zaburzenia w stosunkach wodnych” — J. KNOPEK, „Zanieczyszczenie powietrza oraz badania naukowe i ich organizacja w zakresie ochrony i rehabilitacji środowiska” — J. PRZYSKA, „Przekształcanie naturalnej rzeźby i ochrona przed halasem” — St. PAWŁOWSKI, „Rezerwat starych lasów na Tule” — D. STEBEL, „Ciekawe formy folklorystyczne prawnie chronione na terenie Beskidu” — J. BOROWIECKA, „Ochrona przed halasem” — K. RYN-CARZ i B. KARNAS.

W sesji wzięła udział cała młodzież szkolna, grono pedagogiczne oraz sekretarz MRN w Wiśle — mgr Janina DROZD. (z)

## REKONESANS „POGLĄDÓW” ZA OLĄ

W najnowszym numerze „Poglądów”, który ukazał się z datą 15 czerwca br., na czoło wysuwają się pożyteczne, które wiążą się z problematyką zaślania. W tym dwugłosie udział biorą: Jan RUSNOK oraz czeński literat i znawca polskich zagadnień, Milan RUSNOK z Ostrawy. Jan RUSNOK w artykule pt. „Jędrzańskie ostatki” mówi o wielkim przywiązaniu Polaków za Olą do folkloru, do świat regionalnych, podkreślając ich rolę w bitnie roli interakcyjnej. Natomiast Milan RUSNOK w interesującym szkicu literackim pt. „Trzy pamiętki” dokumentuje swoje pierwsze powojenne spotkania polskie.

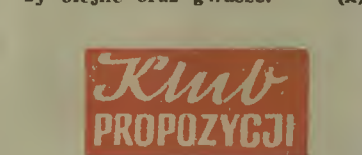
W dziale publicystycznym Bolesław LUBOSZ podsumowuje tygodniowe „Spotkanie twórców” w naszym województwie. Autor — w artykule „Fundament drugiej Polski” — mówi o wrażeniach, jakie wywarły na twórcach wielkie inwestycje RCW. Fabryka Samochodów Malolitrażowych w Bielsku i Ty-cach oraz plac budowy hut „Balowier”.

Prozę piękna reprezentuje wybitny mistrz krakowski, Julian KAWALC. Poza tym — wiersze Józefa PATAJCZAKA, felietony, recenzje, kronika kulturalna.

## WYSTAWA PRAC JADWIGI SMYKOWSKIEJ

W cieszyńskiej Galerii otwartą została wystawa, obrazująca wszechstronną twórczość plastyczną JADWIGI SMYKOWSKIEJ asystentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — Wydziału Grafiki w Katowicach.

Z prezentowanych na wystawie ekspozycji największe zainteresowanie zwiędających wzbudza plaskorzeźba w linie, która w niedawnym konkursie w Katowicach, zorganizowanym pod hasłem „Kobieta”, uzyskała pierwszą nagrodę. Niemniej ciekawie przedstawia się grafiki, obrazy olejne oraz gwasze. (x)



Dnia 22 czerwca (piątek) br. o godz. 18.00 spotykała się w „Naszym Kąci” miłośnicy muzyki i śpiewu. W programie przewidziano jest występ dwunastoosobowego zespołu szkolnego z Kaczu, pod kierownictwem Leszka POLAKA oraz zapoznanie obecnych z tendencjami aktualnego rozwoju śpiewactwa na Śląsku, które przedstawił Emanuel GUZIUR. (x)

(x)

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsumowanie dokonał przewodniczący komisji szkolnej ZG PZKO, Franciszek SZOPA.

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, ZG PZKO i „Gazetka Pioniera” ufundowały zwycięzcom nagrody w postaci miesięcznego pobytu w Warszawie.

(JO)

Dom Im. A. Wawroza

W dniach 22 i 23 czerwca odbędzie się w Trzyczynie uroczystość...

W holidzie Kopernikowi

Pad takim hasłem odbyła się w cieskocieszyńskim Domu Kultury akademii zorganizowana przez Zarząd Główny PZKO.

Główną atrakcją akademii był finał Konkursu Kopernikowskiego Jego podsum







## TURYSTA poleca

### WYCIECZKĘ NA STOŻEK

WYJAZD autobusów PKS do Wisły — Centrum: z Cieszyńska — 6.00, 6.30, 6.40, 7.00, 7.17, 7.35. Skoczowa — 6.32, 7.00, 7.17, 7.35. TRASA: Z Wisły — Centrum wg znaków niebieskich przez Kuby — Salas na Mały Stózek (41/2 km), dalej wg znaków żółtych, a następnie czerwonych na Stózek Wielki. Trasa powrotna wg znaków zielonych (dolina potoku Łabajów) do Wisły — Głębiec.

WYŻYWIENIE I NOCLEGI na trasie: Schronisko PTTK na Stoku — pełne wyżywienie, 30 miejsc noclegowych, tel. Wisła 2710, adres: Wisła Łabajów 666.

ODJAZD autobusów PKS z przystanku Wisła — Głębiec do Cieszyńska: 18.27, 19.20 (z Wisły 19.40 lub 20.10), 20.40, 21.10 (z Wisły 22.10 lub 22.20); z Wisły — Łabajowa (przez Głębiec) do Skoczowa: 18.20, 19.20, 19.35 (z Wisły 20.10), 20.55 (z Wisły 21.10). INFORMACJE ogólnie: Wisła — jako mała, nieznana wioska — popularizowana w latach 80 ub. stulecia przez Bogumiła Hoffa i dr. Juliana Ochodowicza. Odwiedzali ją po tem Wacław Krzyżowski, Kłopotnicki, Umiński, Prus (tu pisał „Placówka”), Orzeszkowa, Orkan, Reymont (tu pisał „Chłopów”), Boy — Żeleński i inni. Pamięć Reymonta w Wisłę poświęconą jest na bieżąco (na willi należącej kiedyś do dra Ochodowicza w Wisle-Kopydło). Od roku 1962 miasto: od 1963 obchody Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Kompleks wsi górskich: Dzieluch, Gościelów, Pienkowskie, Głębiec, Czarne, Małinka, Jawornik, Obłaziec, Łabajów, Równe Kobyłe, Koszarzyska, położonych na stokach gór (Bukowa, Kamienny, Kozieniec, Kopyła, Skalki i Krzywki). Liczne domy wczasowe — Stacja Beskidzkiego Pogotowia Ratunkowego. Złocza i grzyble gór pokryte lasem świerkowym z domieszką buki. Nad dolinami Dzieluch i Łabajów widać wadiukty kolejowe. Na Kopyłach stacya wychodnie (pomnik przyrody).

STOŻEK (980) popularny szczyt odwiedzany przede wszystkim dla rozległego widoku i dobrej pogody. Schronisko PTTK wzniezione go w 1922 r. przez Oddz. Polskiego Tow. Tatrzańskiego (Beskid Śląski w Cieszyńskie).

WIDOKI: 1) ze szczytu w kierunku pld. i zach. — zachodnia załazanka część Beskidu Śląskiego aż do Przłęczy Jablonkowskiej i połoniny tuż pod nią wsi Mosty (w tych okolicach padły pierwsze strzały II wojny światowej). Na wprost Kłopotnicki, a za nim Tyniok. 2) z zach. — Ganczorka, szczyt który wspaniały się Lipowskie Hale, czuby Piłska, Romanki i Babie Góry; 2) z hall — poniżej schroniska — na wsch. — zaleśniony wale Baranek Gory, a za nim kolejno w lewo szczyt Malinowskiej Szkały i Skrzycznego, dalej grzyble Kobyłki, Kamiennego, Gościelowa, Kozarza i Klimczoka. Przez Stózek przebiega granica z CSRS. Tutaj zaczyna się znany z górnictwa szlak beskidzki, znany jako — czerwono — białym kółkiem, ciągnący się przez najważniejsze wierzchołki Beskidu Zachodniego do Krylnicy.

## WIŚLAŃSKIE szlaki spacerowe

Wiślańskie Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego POSTiW „Beskidu” oraz miejscowe Kolo Przdowników Turystyki Pieszej postawiły, by wyznaczyć i odpowiednio przygotować do sezonu szlaki spacerowe. Zostana one zaznaczone na turystycznych tablicach informacyjnych, zaś w miejscu rozpoczęcia szlaku umieszczona zostanie tablica informacyjna o ciekawostkach i atrakcjach, jakie można napotkać w czasie spaceru. (tk)

## ROZMAWIA Z CAŁYM ŚWIATEM SP 9 CTW z Ogródzonej

Znak stacji SP 9 CTW, obsługiwanej przez krotkofalowca z Ogródzonej, Alfreda Jabłońskiego, znany jest prawie na całym świecie.

Młody, skromny konstruktor z „Elektrometalu” od niedawna zajmuje się krotkofalowaniem. Początkowo interesował się stereofonią, nagraniami wysokiej jakości i telewizją dalekiego zasięgu. Dopiero w roku 1966 zapisał się do Beskidzkiego Klubu Krotkofalowców, w którym pełni obecnie funkcję jednego z wiceprezesów.

Rozpoczął, podobnie jak jego koledzy, jako nastrojczy. Ale w dwa lata później otrzymał licencję nadawczą i 1 listopada 1968 roku nawiązał pierwszą łączność radiową. Od tego czasu uzyskał ponad 17 tysięcy połączeń z krotkofalowcami w 165 krajach całego świata.

Alfred Jabłoński posiada około 10 tysięcy kart — wizerunków, potwierdzających nawiązanie łączności. Są wśród nich takie jak: bogato zdobiona karta od syna monarchy jordańskiego, od krotkofalowca z radzieckiej stacji „Mirnyj” na Antarktydzie, od ministra komunikacji Brazylii, z dalekiej Polinezji, Madagaskaru, Japonii, Australii, Afryki, Kuby, ZSRR i USA.

Z roku na rok Alfred Jabłoński udoskonala swoją aparaturę, którą zamontował w małym pokoju w piwnicy swojego domu. Lokal ten prezentuje się okazale. Słusznie utrzymuje się w idealnym stanie. Skonstruowana przez niego aparatura działa bez zarzutu. Na ścianach dziesiątki proporczyków, dyplomów i odznak. Przed domem stoi kilka anten, gdy krotkofalowiec z Ogródzonej pracuje na pasmach krótkich 3, 5, 7, 14, 21 i 28 MHz oraz ultra-krótkich 145 MHz. Przy nadawaniu posługuje się alfabetem Morse’a, pracuje również za pomocą mikrofonu. Wykorzystuje go szczególnie do rozmów z krotkofalowcami z krajami i radzieckimi, gdyż zna Biegle ich języki.

Syn konstruktora z „Elektrometalu” 14-letni Jacek często towarzyszy ojcu przy nawiązywaniu łączności. Żywo interesuje się krotkofalowaniem i od września pragnie rozpocząć naukę w przyszłą kadrową ZSZ „Elektrometalu”. Może w przyszłości zasiadzie za aparaturą oca, która przetrwała cały świat. Tekst i zdjęcie:

PAWEŁ CZUPRYNA



Krotkofalowiec z Ogródzonej Alfred Jabłoński przy skonstruowanej przez siebie aparaturze nadawczej. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## KOLONIJNYCH siedem grzechów głównych

Nie twierdzę, że wszystkie ale większość kochających a niedoświadczonych matek, wyprawiających po raz pierwszy swoje dziecko na kolonie popiełnia mnóstwo grzechów.

### PIERWSZY GRZECH

Przy pakowaniu. Tak podróżowała babcia i mama, więc i wnucze ładuje się na drogę rzeczy do walizki. A przecież znacznie wygodniejszy jest plecak, który nie ogranicza swobody ruchów i dziecko ma wolne ręce. A do plecaka? W naszym klimacie latem mamy do wyboru trzy możliwości: Upał, chłód lub deszcz. Ale to nie znaczy, że trzeba kolonistę obarczyć ogromnym bagażem. Na upał — wiadomo, strój kąpielowy, lekkie sandały, chusteczka na głowę lub płócienna czapka z daszkiem. Na chłód — dres, ciepły sweter, skarpetki, ewentualnie rajstopy, ciepłe buty (trampki lub półbuty na twardej podszewie). Na deszcz — płaszcz nieprzemakalny lub wiatrówek. Ponadto dla dziewczynki 3-4 zmienne bielizny: kretynowa sukienka, spódnica, 2-3 bluzeczki (w tym jedna flanelowa z długimi rękawami), szorty, piżama: dla chłopca — 2 cienie, kolorowe koszulki z krótkimi rękawami i 2 flanelowe z długimi, 2 podkoszulki, 1 para krótkich spodni, 2 pary kąpielówek, piżama.

Zasadą jest, aby na kolonie kompletować odzież z tkanin łatwych do prania i niedrogi, żeby rodzicom nie było żal gdy dzieci przywożą je z powrotem w nieco podniszczonym stanie.

Nie trzeba chyba dodawać, że nieodpowiednie są takie drobiazgi, jak 2-3 ręczniki grzebieni, mydło, kubek szczoneczka i pasta do zębów chusteczki do nosa krem do opalania się, a nawet przybory do zmycia. Sołdini rodzice zaliczają do bagażu spis wszystkich rzeczy.

### DRUGI GRZECH

Walcówka na drogę. Kochająca, a niedoświadczona matka ładuje do siatki jak najwięcej: kiełbasę, ser, masło, jajka, chleb, butle napoju i... pół sklepu Wiedla. Jasne że większość tych produktów się zmarnuje, a bywa że dziecko przyjeżdża na kolonie od razu z niedyspozycją żołądkową. Dużo rozsądniej jest zapakować do plastikowej torebki kil-

ka kanapek i do również plastikowej butelki trochę nie za nadto słodkiej herbaty.

### TRZECI GRZECH

Wyprawa na dworzec. Wszystko zapakowane zapakowane ostatni guzik i odprowadzamy dziecko na dworzec. My — to znaczy mama, tata, babcia, rodzeństwo. Przy odrobinie wyobraźni łatwo sobie odтворzyć obraz jakiegoś wielkiego wyjazdu. Wprowadzając dziecko do wagonu, kochająca matka koniecznie chce usadowić swoją pociechę przy oknie. Bywa, że robi to w sposób kolidujący z zasadami dobrego wychowania, co samo w sobie jest brzydkie, a jako przykład dla dzieci — mało budujące. A przecież najzupełniej wystarczy, gdy tylko jedno z rodziców towarzyszy będzie dziecku na dworzec, a zorganizowanie wyjazdu zostawić jego wychowawcy.

### CZWARTY GRZECH

Chcę, żeby dziecko do was pisało! Najlepiej na to sposób — dać mu na drogę kilka zaadresowanych kart pocztowych i kopert ze znaczkami. Jeżeli przedko nie otrzymacie wiadomości, nie popadacie od razu w panikę. Jacek czy Agata są tak pochłonięci nowymi odczuciami, że nie mają czasu na pisanie.

Al — uważaj! Ważne jest nie tylko, żebyście wy, rodzice, otrzymali listy. Kto wie, czy nie ważniejsze jest, byście i wy pisali. Wasze dziecko czeka na list a poza tym czuje się bardzo pokrzywdzone, gdy na listonosza rozdzaje koleżankom i kolegom pocztę, a ono jak niepiszący siol i patrzy, jak inni cieszą się wiadomościami z domu.

### PIĄTY GRZECH

Gdy masz zbyt czule serce i zataeskniesz za dzieckiem, do brze ci radzę — nie wyjeżdżaj

do niego. Mniejsza o to że zmięszysz się, wydasz pieniądze, ale narobisz trudności niepożędanego zamieszania na kolonii. Jeżeli co kilka dni zjawi się na kolonii inny rodzic, cały ułożony przez wychowawców program weźmie w łeb. Jadąc do dziecka, zawieziesz mu oczywiście pełną siatkę smakołyków. Przekarmisz je, dziecko nie zje kolonialnego posiłku. Jak twierdzą doświadczeni wychowawcy, każda taka wizyta dziecka odchowuje je. Poza tym wystarczy, że zostanie z mamą. Czy potrzebne mu drugi raz takie przeżycie?

### SZÓSTY GRZECH

Skończył się turnus kolonijny — idziesz do dziecka na dworzec. Szczęśliwa, ścisłkasz i całujesz swoją opaloną pociechę, bierzysz ją za rękę — i do domu. Przepraszam — to nieładnie. Rozzejrzyj się. A może wychowawca, który przywozi kolonistów, jest w kłopot? Niezależnie od tego, że potknieś dziecko z ważnych względów nikt się nie zgłosz. Co wtedy? Czy zmięszony wychowawca ma teraz zawziętę do domu? A może więcej rodziców nie przyszło? Różnie bywa. Trzeba coś wspólnie urządzić.

### SIÓDMY GRZECH

Czy sześć grzechów, to mało? Wystarczy.

## PANORAMA DEBOWCA



● Cieszyński Towarzystwo Rolnicze wystąpiło do władz z wnioskiem o utworzenie polskiej kasy pożyczkowej, jednak statut tej instytucji nie został zatwierdzony. W Cieszyźnie działały natomiast w tym czasie aż 3 podobne instytucje niemieckie: Arbeiterbildungverein, Deutsche Verein i Volksbank.

● W Cierlicku zginął w nurtach rzeki 20-letni Paweł Roman z Trzanowic. Chłopak jechał wozem który się nagłe przewrócił. Usiłował wówczas dosiąść jednego z koni, zaplątał się jednak w uprzęży i został uniesiony przez nurt wody.

Zwłok nikt nie chciał przyjąć, musiano je więc złożyć w przyskolnej stodołę.

● Jak doniosła „Gwiazdka Cieszyńska”, podczas zwózki siana przez pewnego gospodarza, pod sterą znalazła się kura. Znalaziono ją dopiero w pół roku później. „W tym czasie zniszczyła 15 jaj którymi się



## PRED 100 LATY

żył. W chwili analizeńa jeszcze miała 3 jaja w zapasie, które by jej jeszcze na kilka tygodni wystarczyły. Pod siarą była przez ten czas tak przyciśnięta, że nie mogła się ani ruszyć.”

● W dniu 17 czerwca obserwowano w Cieszyńskim zjawisko świecenia zorzy polar-

nej. Około godz. 20.30 ukazała się na zachodnim widnokręgu świecąca kula która sprawiała wrażenie rakiety. W końcu się rozprysła a oczom obserwatorów ukazał się na tym samym miejscu biały luk, który zmienił swą postać w jakieś osobliwe zygaki.

● Nazajutrz rolnik J. G. z Zukowa Górnego popępniał samobójstwo, a inny właściciel gospodarstwa, J. S., zadał sobie siekierą cios w szyję. Krewki małżonek został natychmiast aresztowany, alicz żona została iz było to dziełem przypadku, wobec czego sprawca został zwolniony.

● W Kochohdu uderzył 24 czerwca piorun w budynek mieszkalny Pawła Buzka. Spłonął cały dach. Był to już drugi tego roku wypadek wybuchu pożaru wskutek wyładowania atmosferycznego. Jaki zanotowano w tej miejscowości.

Była to dla nich wielko radość ludwidziec czarownicę przy robocie, tóż siedli się w chrósciu na granicznej między i czekali, aż się co pokaze na polu. I się okazało, że widza że jakosi babca, cało nągućko, amyczy po kóńczenie jejich gazdy dżichtę za kóńce i cośi przy te murczy, jisto jakisi zakleci.

Dy już szła spadkę, wyskoczył lobo ze schowiska, dopadł czarownicę za włosy, nafałkali ji, a poje ji jeszcze kóńcami łód jejich dżichtę nalołali po zadnity, wiela wiało. A dy łóna zaczęła jlm za to nadawać, to ji łobiecali że ja zakładza do fojta taką jako jes, a tam ji jeszcze cośi prziloza za to jej czarowaniu. Ale ji tej garby nie zrobili, bo strasznie lich pytała i łobiecala, że już nigdy nie bydzie czarowanim łodbyrać mlyka. Jilich gazdowi, a jeszcze jlm naoblecowała kany co, jesi ji nie zdradza...

ANDRZEJ PODZORSKI



Babcia Jasia była u dentystry, gdzie usunięto jej przednie zęby: pozostały tylko siekacz. Jasek przyjechał się babci i powiedział poważnie: — Babciu, ty się do mnie nie uśmiechaj, bo ja się ciebie boję!

— Dlaczego? — pyta niemiele zdziwiona babcia. — No, bo jak się śmiesz, to wyglądasz jak lew...

Wiktus zachorował. Pani doktor stwierdza u niego świnkę. Rozgoryczony Wiktus mówi:

— Mamusi, ja teraz wcale nie będę spał!

— Dlaczego? — niepokoił się mama.

— No, bo ta świnka mi w uchu kwiczy i kwiczy...

Magdzia w czasie rodzinnej kolacji przysłuchuje się, jak jej tata dyskutuje z wujkiem na temat przyszłych wyborów prezydenckich w St. Zjednoczonych.

— Ja ci mówię, że wygra Nixon! — mówi tata.

Magda wtrąca się i mówi z wielką powagą:

— A ja wam mówię, że wygra Szurkowski!

Grzesz po zjedzeniu porcji lodów domaga się drugiej porcji.

— Nie można, Grzesiu — tłumaczy mama — jak zjesz tyle lodów, będziesz miał śliz gawkę w brzuszku!

Na to Grzesz:

— To bardzo dobrze. mamusi! Potem polknę saneczkę i będę się ślizgał.

Joasia, będąc z tatusem w parku, pyta:

— Co to są drzewa, które stają pochylone nad sadzawką?

— To są wierzyby płaczące — mówi tata.

Joasia żywo zainteresowana:

— To tyle już wypłakały łez?

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 6 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania rozlosujemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

zamieszczonej w numerze 23 (888) z 10 czerwca br.:

POZIOMO: lura, rejs, ogród, kiatka, Jena, STAWA, net, kra, daniaka Ebro, rial, esica, Nyssa, huta.

PIONOWO: lura, rejs, ogród, kiatka, Jena, STAWA, net, kra, daniaka Ebro, rial, esica, Nyssa, huta.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE:

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek nagrody książkowe wylosowali: Joanna Włdra z Siemianowie oraz Rudolf Marcura z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.

## KRZYŻÓWKA Z AMFORA

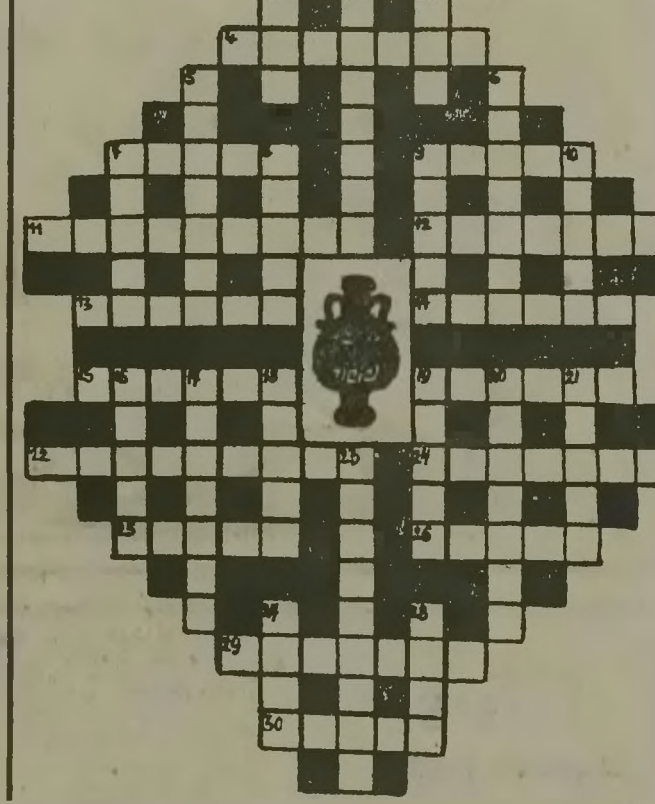
POZIOMO: 1. ... zabija człowieka, 4. usynowienie, 7. jubilerska jednostka masy, 9. użebienie u młeczaków, 11. rozdział kielbas, 12. piec do grzewania bez węgla, 13. dzika lub domowa, 14. jabłko w stawie, 15. za raty, 19. szlachetna skala, 22. pierwszy stwierdził, że „matyka śmierdzi”, 24. wybrzeże francusko — włoskie, 25. imieniny obchodził w grudniu, 26. siostra Balladyny, 28. utwór muzyczny, 30. przedświata, 31. rozrywka, 32. przedświata.

PIONOWO: 1. patronka teatru, 2. i plazy, 3. kontynent, 5. przedek szrapnela, 6. starożytny gród na wzgórzu, 7. mały grzybek, 8. stan nerwów, 9. gra w karty, 10. jon, 16. wieszczka, 17. dział matematyki, 18. miasto w stanie Ohio, lub państwo, 19. imię żeńskie, 20. sąsiadka Jaszwowa, 21. często na wiosnę, 23. służebności chłopię, 24. dworskich grunach, 27. najczęstiej lisia, 28. bóg miłości.

Właśnie pracownicy z KR w Górach Wielkich zatrudni 3 bni. studiów w gospodarstwie Fryderyki Pawliczek (zam. Górki W. 143). Po skończonym opryskiwniu pola wiali oni pozostała zawartość chemikaliów do przydrożnego rowu, w pobliżu którego znajdowała się studnia. Pobrano próbki i stwierdzono zakażenie wody środkami chwastobójczymi. Natomiast w Kłownicy mieszkankę Golezowa (nr 193), Karol Gajdzica wypuścił zawartość z kłaski koło byłej gospody w Ciesownicy do potoku, który wpada do Cłisówki. Efekt tego było zatrucie ryb w tej rzeczce. PZW ukarał Karola Gajdzicę grzywną w wysokości 2000 zł.

Ponieważ coraz częściej jesteśmy świadkami trucielestwa ryb, apelujemy do mieszkańców powiatu, aby chronili rzekę i potoki przed zanieczyszczeniami, nie wrzucali do nich opakowań po proszkach do prania, szamponach, olejach, rozpuszczalnikach itp. Środki które się w nich znajdowały, należą do trujących i bardzo niebezpiecznych dla ryb.

Tylko od nas zależy, czy w przyszłości w naszych rzekach istnieć będzie życie, czy też będą to brudne cuchnące martwe ścieki. (cz)







Maszyny liczące to w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych dopiero początek. Wkrótce zakład otrzyma własny komputer. O dniu wczorajszym, dzisiejszym i jutrze FMINE piszemy na str. 3 ● Fot.: Janina Ciupek.

## Plenum KP PZPR oceniło działalność ideowo-propagandową w zakładach pracy

Obradujące w piątek, dnia 22 czerwca br. Plenum KP PZPR w Cieszyńsku poświęciło problematyce działalności ideowo-propagandowej w zakładach pracy i jej roli w sferze działalności gospodarczej. Referat Egzekutywy Komitetu Powiatowego na ten temat przedstawił sekretarz propagandy KP — Tadeusz Tomczak, który omówił formy, metody oraz kierunki działalności ideowo-propagandowej, której celem

winno być skuteczne oddziaływanie na człowieka, przede wszystkim w jego miejscu pracy. W szeregu przedsięwzięciach naszego powiatu dokonano w ostatnich latach wiele na tym odcinku i działalność ideowo-propagandową nadaje się tam właściwą, wysoką rangę. Wymienić tu trzeba FARBOŁAK w Markłowicach, TERMIK, Fabrykę Maszyn i Narzędzi Elektrycznych oraz Cieszyńską Drukarnię Wydawniczą, Nieśtety, inaczej jest m. in. w

Spółdzielni Tapicerów, OLZIE, w Kuźni w Skoczowie oraz w Cementowni w Goleszowie.

Ważną rolę w podnoszeniu ogólnej wiedzy politycznej wśród naszych zakładów, w tym przede wszystkim wiedzy ekonomicznej, odgrywać winna szkoła partyjna, zwłaszcza zespołów studiujących wiedzę ekonomiczną i politykę gospodarczą.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

## CIESZYN coraz piękniejszy

Główna Zamkowa w Cieszyńsku staje się coraz piękniejsza. Ostatnio wszystkie drożki otrzymały asfaltową nawierzchnię, podobnie plac za zamkiem. Uporządkowano skwery, kwietniki, uzupełniono brakujące kości, odmalowano ławki i płotki, odrestaurowano zaplecze zamku i taras z którego rozciąga się piękny widok na Olzę. Uzupełniono także brakujące oświetlenie i zasadzono kilka nowych ozdobnych krzewów.

Porządkuje się również dojście do zamku. Wymieniono płyty chodnikowe i krzewniki, przebudowano dojście do Pomnika Wdzięczności. Ekipy kamieniarskie „Rzemieślnika” prowadzą prace renowacyjne murów zamkowych.

Cieszyński rynek otrzymał natomiast niezwykle udane, gustowne wykonanie elementów małej architektury. Po widzeniu cieszą się kamień i ławeczki i wykute w piaskowcu kości oraz duże misy z kwiatami. Miejska Stacja Drogową oznakowała miejsce postoju dla samochodów i taksówek.

Wybudowano także piękny parking przy Placu Wolności i zagospodarowano teren wokół niego. Zakład Zieleni Miejskiej MPKG założył tam piękne kwietniki i skwery.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Z cyklu: NASZE DZIECI



Nasz apel o nadsyłanie zdjęć dzieci spotkał się z natychmiastowym odzewem Czytelników. Dziękujemy i prosimy o dalsze, które będziemy zamieszczali w kolejności nadsyłania. Dziś przedstawimy licząc roczek Donusię Cz. z Cieszyna.

## Sztandar dla załogi kartoniarzy

Tegoroczny „Dzień Chemika” był szczególnie radosny dla załogi Cieszyńskich Zakładów Kartoniar-skich. Podczas uroczystej akademii, w której uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu i delegacja Krakowskich Zakładów Wyrobów Papierowych, wręczono załodze CZK Sztandar Przechodni Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików za zajęcie drugiego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w branży przetwórstwa paperniczego.

Cieszyńskie Zakłady Kartoniar-skie wykonały ubiegłoroczne zadania z nadwyżką: Plan produkcji w cenach

zbytu w 111,2 proc., a w cenach porównywalnych nawet w 112,5 proc. W odpowiedzi na hasło „Szukamy 20 miliardów” załoga podjęła i wykonała dodatkowe zobowiązania na kwotę 6.488 tys. złotych. Tegoroczne zadania produkcyjne w 5 miesiącach wykonano w 106,3 proc. W stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego stanowi to wzrost produkcji o prawie 24 proc. Do banku „30 miliardów” zgłoszono zobowiązanie o wartości 1.700 tys. złotych. Wykonano je już w całości do dnia 31 maja. Dla uczczenia „Dnia Chemika” załoga podjęła zobowiązanie wyprodukowania do końca br. dodatkowych opakowań dla art. rynkowych na wartość 1.700 tys. złotych.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Wielkim powodzeniem cieszył się tradycyjny kiermasz sportowo-turystyczny, zorganizowany na cieszyńskim Rynku przez „Kansum Robotniczy”. Dodatkową atrakcją dla zwiedzających był prezentowany na kiermaszu Fiat 126 p, który obiegali miłośnicy motoryzacji. ● Fot.: Paweł Czupryna.



# GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 26 (891) • 1 LIPCA 1973 R. • ROK XIX

## Przed złotym jubileuszem

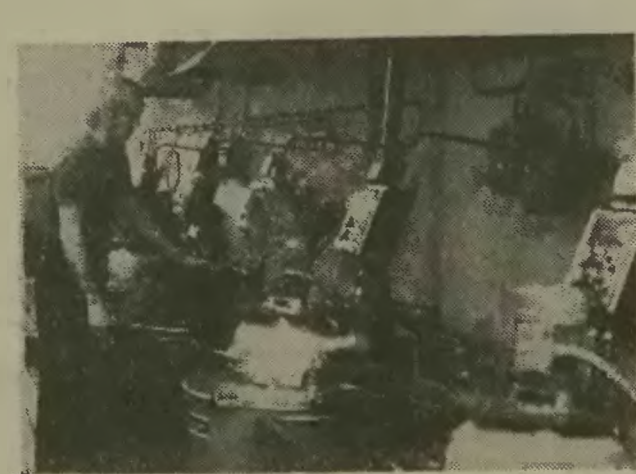
## DRUGA MŁODOŚĆ SKOCZOWSKICH „FILCÓW”

W PRZYSZŁYM ROKU Skoczowskie Zakłady Wyrobów Filcowych obchodzą 50-lecie swego istnienia. Złoty jubileusz fabryka przywita w nowej szacie. W ciągu ostatnich 9 lat kosztów prawie 80 milionów złotych przebudowano i zmodernizowano cały zakład. Na miejscu starych, wysłużonych i ciemnych oddziałów, stanęły nowoczesne, widne hale produkcyjne. Niedawno oddano do użytku, ostatni z oddziałów — uszlachetniania i konfekcjonowania, w którym znajdują się także piękna świetlica i pomieszczenia biurowe administracji.

W roku przyszłym załoga otrzymała jeszcze nowoczesną stołówkę, która stanie w miejscu obecnej portierni. Wybudowane zostaną także magazyny. Roboty te zrealizuje dotychczasowy wykonawca — Bielskie Przedsiębiorstwo Budowlane Mini-sierstwa Przemysłu Lekkiego.

Równoległe z budową nowych obiektów modernizacji uległ park maszynowy fabryki. W ciągu niespełna 6 lat wymieniono 18 proc. maszyn. Za 27 milionów złotych sprowadzono nowoczesne urządzenia z Włoch i NRD. Do końca 1973 roku planuje się zamontowanie jeszcze 45 nowych agregatów.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny zakładu Włodzimierz Pluskowski, wiele nowych urządzeń skonstruowali skoczowscy racjonalizatorzy. Warto wspomnieć tu-



Za pomocą najnowocześniejszych maszyn formowane są kapelusze i stożki. ● Fot.: Paweł Czupryna

## Nagrody dla nauczycieli

Zakończenia roku szkolnego kilku-nastu szczególnie wyróżniającym się nauczycielom i wychowawcom przyznano wysokie nagrody Ministra Oświaty i Wychowania oraz Kuratora Okręgu Szkolnego Katowickiego.

Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania otrzymali: Karol Bruk (dyrektor SP w Goleszowie), mgr Karol Wiggass (dyrektor SP nr 8 w Cieszyńsku), Alojzy Duda (nauczyciel Lic Ogólnokształc. im. A. Osuchowskiego w Cieszyńsku), Barbara Janowska (naucz. SP nr 3 w Cieszyńsku), Jan Karkoszka (dyrektor SP w Cisownicy), mgr Jan Nowaczek (główny dyrektor w Brennie), Władysław Pala (nauczyciel SP w Zebrzydowicach), inż. Andrzej Penkała (nauczyciel ZSZ w Cieszyńsku), mgr Marian Dobrzański (nauczyciel Techn. Mech. Elektr. w Cieszyńsku), Jan Gaś (dyrektor SP w Ogródzie), Janina Jarzyna (dyrektor Przedszkola nr 10 w Cieszyńsku-Pastwiskach), Irena Kuczerka (dyrektor Przedszkola

nr 1 w Ustroniu), Wanda Machalica (nauczycielka SP nr 1 w Chybiu), Józef Siliwka (dyrektor SP w Pogwizdowie) i mgr Leon Szerf (dyrektor ZS Budowlanej w Ustroniu).

Nagrody Kuratora otrzymali: Karol Duda (dyrektor SP w Strumieniu), Eugenia Karnas (wizytator przedmiotowo-metodyczny w Inspektoracie Oświaty w Cieszyńsku), mgr Stanisław Knyps (nauczyciel Lic Ogólnokształc. im. M. Kopernika w Cieszyńsku), Jerzy Kowalczyk (nauczyciel SP nr 1 w Ustroniu), Rudolf Machaj (dyrektor Szkoły Gminnej w Hażlachu), Halina Masalska (wizytator przedmiotowo-metodyczny w Inspektoracie Oświaty w Cie-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Bezgipsowa metoda leczenia złamań

Oddział Urazowo-Ortopedyczny Szpitala Śląskiego w Cieszyńsku wprowadził metodę operacyjnego, ale bezgipsowego leczenia złamań. Metoda ta skraca okres leczenia chorego aż o połowę.

Jej szersze zastosowanie stało się możliwe dzięki pomocy Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, która wyposażyła Szpital Śląski w niezbędne narzędzia, jak również w płytki zespalające. Jakość tych płytek przewyższa wzorcowe szwajcarskiej firmy „Osteo”. W 18 przypadkach operacyjnego leczenia złamań kości długich, które zastosowano w Szpitalu, nie zanotowano jakiegokolwiek powikłania lub odrzucenia przez organizm metalowego wszczepu.

Zdaniem cieszyńskich chirurgów, wytwarzane przez FMINE płytki są absolutnie bezpieczne. Przyczynia się do tego z jednej strony właściwe zastosowanie stopu, a z drugiej — idealna wprost obróbka metalu, co zawdzięczać należy przede wszystkim narzędziowcom FMINE z Emanuelem Niedobą.

W ramach zamówień antyimportowych Szpital Śląski w Cieszyńsku zamierza zrezygnować ze sprowadzania płytek zespalających z zagranicy i przejąć całkowicie na swoje wyroby Fabryki.

## Rozbudowują remizę strażacką

W ramach kapitalnego remontu remizy OSP simoradzcy strażacy postanowili rozbudować ten obiekt. Do prac przystąpili jesienią roku ubiegłego, a chcą je ukończyć w sierpniu 1973 r. Remiza wzbogaci się o piękną salę zebrani z zapleczem, garaż na samochód bojowy i więz. Ponadto obiekt zostanie ogrodzony płotem siatkowym.

Na rozbudowę remizy miejscowa RSP „Wyzwolenie” przekazała 5 tys. złotych i udostępniła transport do przewozu materiałów.

Najofiarniejsi przy obiekcie pracują prezes OSP Józef Trąbala, Jan Wojnar i Jerzy Raska.

(cz)

## Sianokosy na ukończeniu

Mimo złej pogody, rolnicy naszego powiatu rozbiją wszystko, aby do końca czerwca zakończyć sianokosy. W rolniczych gospodarstwach zakończono już koszenie siana, natomiast w gospodarstwach państwowych i indywidualnych skończono 90 proc. łąk.

W gospodarstwach państwowych i u rolników indywidualnych zebrano już

100 proc. sianolek na kisonki, zaś w RSP blisko 90 proc. Wolniej przebiega koszenie kończy się i lucerny. Dotychczas skończono we wszystkich gospodarstwach 70 proc. kończy się i lucerna a szczyt nieżyło z pół blisko 50 proc.

Równoległe z sianokosami rolnicy prowadzą prace pielęgnacyjne w burakach i ziemniakach.

(cz)

PRZED 101 LATY pojawiło się na łamach „Głosu Cieszyńskiego” pierwsze obszernie opracowanie ludowych podań o biesiadnym zbójniku Ondraszku pobra Roberta Zanibala. Autor znał je dokładnie, uczył bowiem przez pewien czas w rodzinnej wiosce Ondraszka — Janowicach pod Łysą Górą, nie ograniczył się wszakże do ich zarejestrowania, ale pokusił się o opracowanie literackie, a nawet komentarz, który nie przedstawia uprzedzonej, po przeszło wieku, większej wartości, ale wskazuje na zainteresowania folklorystyczne i historyczne Zanibala.

Zasługą nauczyciela z Błogocic jest wprowadzenie postaci Ondraszka do regionalnej literatury cieszyńskiej. Po nim wątek ten podejmowało wielu pisarzy, że wymienimy choćby Emanuela Grima, Karola Bergera, Józefa Zaleskiego, Zofię Kossak, a przede wszystkim Gustawa Morcinka. Tym niemniej, jak stwierdza znakomity znawca przedmiotu dr Ludwik Brożek, „ujęcie wątku podaniowo — biograficznego przez Zanibala stało się rodzajem schematu, czy też jakimś kanonem, do którego nawiązywali prawie wszyscy późniejsi pisarze Ondraszka”.

„Głos” prowadzi od dłuższego czasu, aczkolwiek niesystematycznie, rubrykę „Literatura z myszką”. Intencją naszą jest zapoznanie Czytelników, zwłaszcza młodszej generacji, z wartościowymi pozycjami naszej literatury regionalnej, do której dostęp jest dzisiaj o ile nie w ogóle niemożliwy, to w każdym razie poważnie ograniczony.

Utwory nielicznych autorów, którzy przetarli sobie drogę do literatury ogólnopolskiej, są uznawane i dzięki temu znane; piśmiennictwo, które tej barierze nie zrekrocyło, pozostaje wszakże nieznane nawet w środowisku, z którego wyzło.

Uznając ten stan rzeczy za niernormalny, a nawet społecznie szkodliwy, będziemy udostępniali łamy naszego tygodnika utworom tych cieszyńskich autorów, którzy zasługują na upamiętnienie, a które zostały zwerfowane przez czas.

Na okres wakacyjny proponujemy lekturę — powieści Roberta Zanibala

## ONDRASZEK DOWÓDCA ZBÓJNIKÓW

którą starsze pokolenie pamięta, być może, z feltzingerowskiej przeróbki wydanej w „Bibliotece tanich książeczek dla ludu i młodzieży”.

Utwór drukujemy z nieznacznymi tylko skrótami, współczesniacząc przede wszystkim pisownię, a w nielicznych wypadkach również słownictwo, jeśli zastoso-

wanie zanabalskiej terminologii mogłoby utrudnić zrozumienie tekstu.

Życzymy przyjemnej lektury. Czytajcie na stronie 6.



## Najlepszy Klub Techniki

**P**odsumowane zostały wyniki współzawodnictwa o tytuł najlepszego Klubu Techniki i Racjonalizacji za II półrocze ub. roku w przemysle terenowym województwa katowickiego.

Spśród 13 zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, zgłoszonych do konkursu o tytuł najlepszego działającego, laury pierwszeństwa przypadły KTR Fabryki Sprzętu Elektrogrzejniczego TERMIKA w Cieszyźnie. Zwycięskiemu klubowi przyznano propozycję przechodni oraz nagrodę w kwocie 4000 złotych. Równocześnie KTR TERMIKA otrzymało 1 miejsce za udział w konkursie na najlepszą zredagowany biuletyn, propagujący tematykę ukierunkowaną na wykształcenie pracowników w roku 1973. Za ten sukces, autorem biuletynu przyznano została nagroda w kwocie 4000 złotych.

Osiągnięcia Klubu Techniki i Racjonalizacji TERMIKA zbiegły się z jego jubileuszem. W bieżącym roku bowiem, wykazując wiele inicjatyw w działalności oraz skutecznie propagując wśród załogi zakładu wynalazczość pracowników, KTR świetnie swoje 10-lecie. Uczestnicząc w międzyzakładowym współzawodnictwie, w roku 1964 uzyskał w ocenie 3 miejsce, a w rok później już drugie. W ostat-

nich latach natomiast zdobywał drugie i pierwsze miejsca, uzyskując na własność propozycję przechodni. Jedną z form działalności Klubu jest powoływanie brygad i zespołów racjonalizatorskich, ogłaszanie konkursów wynalazczości, dzięki którym w ostatnich trzech latach notuje się wzrastającą liczbę zgłoszonych, przyjętych i zastosowanych wniosków u sprawnościowych. Przynoszą one co roku oszczędność rzędu około 1.700.000 złotych.

Do wyróżniających się wśród robotników racjonalizatorów zaliczyć należy: Piotra Gaję, Adolfa Husara, Stanisława Poloczka, Jana Raszke, Antoniego Sztuchlika, Jana Urbańczyka i Karola Zwaka. Natomiast wśród młodzieży wyróżniają się Paweł Bujok i Witold Winkowski.

Za osiągnięcia na niwie wynalazczości Antoni Sztuchlik odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. 18 pracowników posiada odznaki „Zasłużony Racjonalizator”, a 20 „Racjonalizator Produkcji”.

Obejmuje Klub Techniki i Racjonalizacji TERMIKA przygotowuje współzawodnictwo z zakładowym Kolem ZMS konkurs wynalazczości w ramach „Turnieju młodych mistrzów techniki”. Zadaniem tego konkursu będzie popularyzowanie wśród młodzieży zakładu ruchu racjonalizatorskiego. (tk)

## CIESZYŃSKA Drukarnia w czołówce krajowej

**W** dniu 16 bm. pracownicy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej w Cieszyźnie uroczystie obchodzili swoje doroczne święto zawodowe „Dzień Drukarza”. Z tej okazji odbyła się zakładowa akademicka, w której wzięli udział przedstawiciele miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

Założa CDW używało od szeregu lat dobre wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym. W ramach akcji 30 mld zł kolektyw cieczyńskiej Drukarni dał w br. dodatkową produkcję wartości 1.040 tys. zł. Większość zobowiązań załoga zrealizowała już na „Dzień Drukarza”. Równolegle ze zwrotem produkcji poprawie ulegały warunki socjalno-bytowe.

W czasie uroczystości odznaczono „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” wyróżnio-

no: Franciszka Kmonieckiego, Stanisława Lapczyka i Maksymiliana Kaczmarka. Honorowa odznaka ZZPP udekorowano: Wilhelma Szczęgla, Marię Gólik i Karola Chmiela. Konferencja Samorządu Robotniczego Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Marklowicach przyznała Drukarni złotą odznakę „Zasłużonemu FIRM” za produkcję stykiet na opakowania farb i lakierów. W godzinach wieczornych załoga CDW bawiła się na bawku w Pogwizdowie. (c)

## Nagrody dla nauczycieli

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

szynie), mgr Karolina Mitas (z-ca dyrektora Liceum Ekonomicznego w Istebnej), Leopold Posulka (dyrektor SP w Młuchu), Helena Raszka (dyrektor Przedszkola Zakł. Sanatorium w Istebnej), Jan Słaboń (dyrektor Państw. Zakładu Wychowawczego w Cieszyźnie), Irena Strzdała (nauczycielka Przedszkola w Strumieniu), Maria Surowiec (nauczycielka SP nr 4 w Cieszyźnie) i Halina Tomasiak (wizytator przedmiotowo-metodyczny w Inspektoracie Oświaty w Cieszyźnie).

Uroczystość wręczenia nastród odbyła się we wtorek, dnia 19 czerwca br. w sali posiedzeń Prezydium PRN w Cieszyźnie. Wyróżnionym nauczycielom za ich trud i wyniki w pracy dydaktyczno-wychowawczej podziękowali sekretarz propagandy KP PZPR — Tadeusz Tomiczek oraz Inspektor Szkolny —

mgr Józef Bączek.

W imieniu wyróżnionych przemówił mgr Karol Wągławski. (z)

### DLA DZIAŁACZY SFOSII

W dniu 19 czerwca br. odbyła się w gmachu Prezydium WRN w Katowicach uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi nauczycieli i pracowników oświatowych, zasłużonych w działalności Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał mgr Jan Nowacek — gminny dyrektor szkół w Brennej, zaś Srebrny Krzyż Zasługi mgr Józef Bączek — inspektor szkolny w Cieszyźnie. Odznakami „Zasłużonemu w rozwoju województwa Katowickiego” uhonorowano: Józefa Chmiela z SP i w Konikowie, Pawła Franka z PRN w Cieszyźnie, Marię Macurę z Domu Dziecka w Cieszyźnie, Anelle Sikorę z Insp. Ośw. w Cieszyźnie i Joannę Sikorę z SP w Ochabach. (z)

## Coraz piękniejszy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wydział Gospodarki Komunalnej zrobił wszystko, aby tradycyjny szlak turystyczny (z Ryńku, przez plac Dominikański, ul. Trzech Braci, Międzybóże, Górę Zamkową i ul. Strömą) prezentował się okazale.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Kazimierz Milota, w najbliższych dniach oddany zostanie do użytku parking na 100 samochodów, przy ulicy Dzierżyńskiego (w pobliżu stacji CPN).

Asfaltowa nawierzchnia otrzymała ulica Michejdy po zakończeniu zakładania rur wodociągowych, dalej ul. PPR oraz dróżki w Łasku Miejskim, jak również chodniki.

W sezonie letnim odwiedza nasze miasto wielu turystów krajowych i zagranicznych, dlatego robimy wszystko, aby była ona czysta. Nie rzucamy popiołów na chodniki, są przecież na to kosze, których w tym roku zamontowano w mieście aż 300 sztuk. Nie puszczamy psów na skwerach i kwietnikach.

Dobrym o sobie i wtedy będzie im piękniejszy i przytulniejszy. (cz)

włamania do Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich dokonał z zamiar, za uprzednie zwolnienie go z pracy w trybie dyscyplinarnym.

Michał Bryja nie przyznał się do winy utrzymując, że nie wie, gdzie o przestępstwie pochodzeniu przyniesionego do jego mieszkania odkurzacza. Ponadto w naiwny sposób tłumaczył się, że na rynku nie wyrwał paczki z ręki poszkodowanego, lecz paczka ta upadła mu z ręki, a on ją tylko podniósł i oddał jej z nią w kierunku „Centrali”.

Nadmienić należy, że za czynny o charakterze chuligańskim Michał Bryja był już dwukrotnie skazany przez Sąd Powiatowy w Nysie na kary pozbawienia wolności, a ostatnio na karę 300 zł. Wobec tego Sąd Powiatowy w Cieszyźnie na 2 lata pozbawienia wolności i 2.000 zł grzywny. Te ostatnie kary odbył w całości w Zakładzie Karnym w Katowicach-Giszowcu.

Sprawa włamania do Zakładów Kartoniarskich i zuchwałej kradzieży w centrum miasta znalazła się na w. kandydzie Sądu Powiatowego w Cieszyźnie w dniu 13. 6. br.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Rogdana Stoszek na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Michała Bryję na 4 lata pozbawienia wolności. Niezależnie od powyższego obydwojgu oskarżeni zostali skazani na grzywny po 3.000 zł.

Od wyroku przysługujące oskarżonym i oskarżycielowi prawo wniesienia rewizji.

HENRYK ZALESKI

Trzy plus dwie — film radziecki

PIĄTEK, 23 CZERWCA

15.45 Telewizyjny Klub Młodych. 16.35 Miłość i zapał — film czesko-słowacki. 18.50 Jaskółka. 19.05 Ryto nie było. 19.45 Dobranoc. 19.30 Czy przeżyła rok 2000? 20.00 Był sobie dwaj pisarze. 20.50 Dobra dziewczynka. 21.15 Film amerykański.

SOBOTA, 24 CZERWCA

8.30 Kompas. 9.30 Sprawa honoru. 10.45 Nie ma powrotu. 14.30 Program sportowy. 16.30 Minolówka M-812. 17.30 Tajemnica zagadkowego napisu. 18.00 Śpiewa K. Gólik. 20.00 Szczegół — chłopska komedia filmowa. 21.35 Teleshow.

NIEDZIELA, 1 LIPCA

9.15 Bajki i opowiadania. 9.35 Mój przyjaciel delfin. 10.00 Zyrfa w ośnie. 11.15 W marcu. 11.15 Plechawa wiosna. 16.15 W naszym mieście Blat. 18.45 Wiecznie to samo — film francuski. 18.40 Domek na kółkach. 20.00 Karuzela. 21.45 Uścisk dłoni. 22.15 Czeskie pieśni ludowe.

PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA

17.10 Fair play. 18.00 Koncert. 18.40 Domek na kółkach. 19.30 Incheba. 20.00 Dwoje. 21.30 Program publicystyczny.



N/z. Odznacznił pracownicy Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich i Krokownic Zakładów Wyróbów Papierowych. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Sztandar dla „Kartoniarzy”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W najbliższych latach „Kartona-rze” znacznie się rozbudują. Koszt 160 mln złotych powstana przy ulicy Fryszackiej nowe hale z pełnym zapleczem magazynowym i warsztatowym. Inwestycja ta umożliwi czterokrotny wzrost produkcji opakowań jednostkowych.

Podczas akademii zabrał głos sekretarz KP PZPR Zbigniew Krajewski, który w imieniu władz partyjnych i administracyjnych pogratulował założycielom sukcesu.

Na zakończenie spotkania wręczono zasłużonemu pracownikom odznaczenia państwowe i związkowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Od-

rodzenia Polski otrzymali: Jan Gaj dziok, Bogumiła Wiśniewska; Złote Krzyże Zasługi: Leszek Freudenberg, Wanda Buzek i Gustaw Porębski, a Srebrny — Eugeniusz Kropka.

Złote dznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” wręczono Herminie Budas i Karolowi Mańce, srebrne zaś — Edwardowi Wybrancowi i Józefowi Gabryśowi.

Srebrną Honorową Odznakę ZZ Chemików otrzymali: Helena Szcurek i Alojzy Moskwik. Ponadto czterech robotników otrzymało „Odznakę Zasłużonego Pracownika CZK”. (cz)

Spotkanie z PAPAGRAFEM

## ZUCHWAŁA KRADEŻ

ca zapropomował przyjacielowi współ na sprzedaż grzeźnika. Informując jednocześnie, że grzeźnik ten pochodzi z kradzieży.

Po powrocie do domu B. Stoszek dowiedział się od swojej matki, że był już w ich mieszkaniu funkcjonariusze MO, którzy znaleźli i zabrali skradzione przedmioty.

Po uzyskaniu tej niepokojącej informacji obydwaj przyjaciele udali

się do restauracji „Zamkowa”, gdzie starali się swoje zmartwienie „auto-pić” w alkoholu. Nie na długo wytrzymało im jednak jenieży i dalszych przysąd postawili szukać na Ryńku. Tu spotkali wychodzącego z baru „Pod Arkadami” J. L., który otrzymał pod pachę zawinięte w papier nowo urwane o wartości 1.500 zł. Michał Bryja zażądał od niego paczkę i nagle wyrwał mu z ręki paczkę. Bogdan Stoszek, chcąc widocznie dorównać swojemu przyjacielowi, również poszkodowanemu z głowy kapelusza i pobiegł za swoim kompanem.

Po dokonaniu tej zuchwałej kradzieży złodziejaszkowie poczuli się znowu rażniej i ponownie zasiedli za stołkiem w restauracji „Zamkowa”, gdzie po sprzedaniu nieznajomemu osobnikowi skradzionego ubrania za cenę 500 zł nadal zaczęli się wodzić. Niebawem jednak obydwaj przestępcy zostali osadzeni w areszcie śledczym.

Bogdan Stoszek, przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, przyznał się w zasadzie do zarzucanego mu czynu, wyjaśniając równocześnie, że



WTOREK, 26 CZERWCA

15.30 Wyobraźnia przestrzenna. 16.50 Przedsłobierstwo ofurują. 16.25 Echa sportowe. 16.55 Indianie w Chile. 18.45 Dobranoc. 19.30 Wyprawa Jana Kozaka. 20.00 Film z życia studentów. 21.50 Program okolicznościowy telewizji czeskosłowackiej. 22.15 Muzyka z Repirium.

ŚRODA, 27 CZERWCA

15.00 Wielka nagroda. 17.10 Sławne rozdziel. 18.05 Demon Imperium. 18.45 Dobranoc. 19.20 Magazyn rolniczy. 30.00 Rewizor — przedstawienie. 22.20 Nocny koncert.

CZWARTEK, 28 CZERWCA

9.05 Rewizor. 11.00 Wyobraźnia przestrzenna. 16.10 Woktory. 16.35 Elementarz rodzicielski. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00 Program piosenek. 18.40 Dobranoc. 19.30 Ani słowa o sobie. 20.00 Nie ma powrotu. 21.30 Film. 21.40

Za okazane wyrazy wdzięczności, za wieniec kwiatów oraz liczny udział w pogrzebie naszej najukochańszej Zony, Matki, Babel, Siostry, Teściowej i Cioci

śp. EMY TARGOSZ

krewnym, delegacjom, przyjaciółom, Chórowi „Lutnia” serdeczne podziękowania składam

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie naszej Siostry, tragicznie zmarłej

śp. ANNY SKAŁKA

serdeczne podziękowanie składam

RODZINA

Za okazane nam wyrazy wdzięczności, za wieniec kwiatów oraz liczny udział w pogrzebie zmarłego naszego najukochańszego Ojca, Teścia i Dziadka

śp. ALEKSANDRA GRUSZKI

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Odziałowi Odlewni i Orkiestrze Zakładowej FMINE, Związki Wędkarskiej, działkowcom i współpracownikom pracy oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne podziękowania składam

RODZINA

W dniu 18 czerwca 1973 roku zmarł w wieku 84 lat

ALEKSANDER GRUSZKA

emeryt, były długoletni mistrz i kierownik Odlewni Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaką „Zasłużonemu — Celma”.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia składam

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYŃNIE

W dniu 21 czerwca 1973 r. zmarł w czasie pełnienia obowiązków służbowych

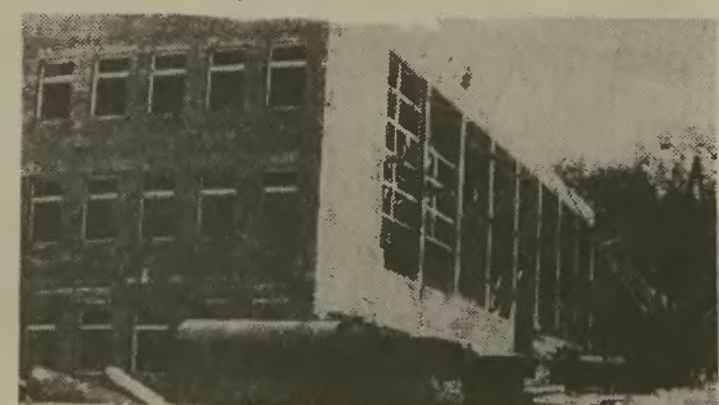
JAN ŚCISKAŁA

długoletni pracownik Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej przy FMINE, odznaczony Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

W Zmarłym tracimy nie tylko cenionego pracownika, ale i ostateczny działacza społecznego.

Cześć Jego pamięci! RADA ZAKŁADOWA I DYREKCJA FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI ELEKTRYCZNYCH W CIESZYŃNIE

## ROZBUDOWA SZKOŁY



W czwartym kwartale br. młodzież Zespołu Techników Rolniczych w Cieszyźnie wznowiła o nowe obiekty szkolne. Zostanie oddana do użytku piękna, nowoczesna sala gimnastyczna i połączony z nią budynek, w którym znajdować się będzie 8 klasopracowni i 10 gabinetów naukowych. Obiekty te, które buduje ekipa Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Bielska Białej, mają kosztować 12 mln złotych.

Pod salą gimnastyczną znajdować się będzie kotłownia central-

nego ogrzewania, która zasilać będzie w energię ciepłą nie tylko nowe obiekty ale i stare budynki szkolne, w których już z końcem czerwca przystąpi się do montowania grzejników c.o.

W najbliższych latach rozpocznie się także budowa w sąsiedztwie szkoły internatu dla 300 uczniów. Po zakończeniu wszystkich prac młodzież przystąpi do budowy boisk, skwerów i kwietników. N/z.: Piękna sala gimnastyczna przy ZTR w Cieszyźnie. Fot.: Paweł Czupryna

## NOTATNIKA REPORTERA

### ZDOBYWAJĄ KWALIFIKACJE

Coraz powszechniejszym zainteresowaniem cieszą się kursy zawodowe, zorganizowane przez Dział Szkolenia Zawodowego dla pracowników Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie. Ostatnio dyplomy ukończy kursów kwalifikacyjnych zdobyło 178 robotników.

Największym zainteresowaniem cieszyły się kursy mistrzowskie, słuwnicowe oraz na kierowców wózków akumulatorowych. Już wkrótce zorganizowane zostaną następne kursy: w tym praca lokalowego, analizy wartości oraz snawalnictwo. (kar)

### NA WYCIECZCE W PSZCZYŃNIE I GOCZAŁKOWICACH

Cieszyńska grupa Polskiego Związku Gluchoniemych, licząca około 30 osób, należy do bardzo aktywnych. Co tydzień jej członkowie spotykają się w Domu Kultury, zaś ostatnio urządzili wycieczkę do Pszczyń i Goczałkowic. Z pomocą przy zorganizowaniu tego wyjazdu przysłała im Rada Zakładowa Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, która również w przyszłości zobowiązała się troszczyć o członków PZG.

Podczas tej wycieczki jej uczestnicy spotkali się ze swoimi koleżankami i kolegami z cieszyńskiej grupy Polskiego Związku Gluchoniemych. (cz)

### TURYSTYKA I POMIDORY

Staraniem Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa zorganizowano wycieczkę do wozorowych

hodowców jarzyn i właścicieli ogrodnictwa w powiecie cieszyńskim.

Uczestnicy wycieczki, która prowadził prezes TMO inż. Paweł Maciejczak, zapoznali się z eksperymentalną hodowlą warzyw jarzyn pod folią tunelową i namiotową w Pufkowicach i Młuchu oraz z wzorową hodowlą kaktusów Ewy Gruchelowej w Skoczowie (kilka tysięcy sztuk). Zwiedzili nadto egzotyczny ogród kwiatowy Józefa Bukwiesana w Ustroniu. (k)

### WSIE LETNISKOWE

Jak wykazują ostatnie statystyki, coraz więcej osób korzysta w Polsce z usług wsi letniskowych. To zjawisko stało się impulsem do wydania przez Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej informatora pt. „Wszystkie letniskowe”, zawierającego pełne zestawienie tych wsi w Polsce, a nadto szczegółowe opisy ich walorów turystycznych i krajoznawczych, danych oświadczeń handlowych, komunikacji itp.

Informatory nabywać będzie można w większych ośrodkach informacji turystycznej oraz w placówkach PTTK. (k)

### NIECHŁUJSTWO W SKOCZOWSKIEJ ŁAŹNI

Łaźnia Miejska w Skoczowie, należąca do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, jest placówką szczególnie zadbaną. W pomieszczeniach ponuje brud, na podłodze śmieci, a ściany w kabinach natrysowanych nie widzieli pędza na pewno od kilku lat. Obsługa łaźni ogranicza się tylko do skosowania naleźności, natomiast sprawę utrzymania porządku w ogóle nie interesują.

Myślę, że w istniejącym stanie łaźnia nie przynosi sławy władzom miasteczka. (c)

## UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII! UWAGA! DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie PRZYJMUJE ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

do nauki zawodu w tak atrakcyjnych specjalnościach, jak:

- ★ Tokarz
- ★ Ślusarz narzędziowy
- ★ Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- ★ Formierz i modelarz odlewniczy
- ★ Frezer

Nauka we wszystkich zawodach trwa 3 lata, po jej ukończeniu absolwenci zatrudnieni zostaną zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami w Fabryce Maszyn, Fabryce Narzędzi, Zakładzie Doświadczalnym Narzędzi Zmechanizowanych lub Oddziale Golezów. Kandydaci zamieszkali w Golezowie i okolicy będą mogli kontynuować naukę praktyczną i teoretyczną w Golezowie.

Warunki przyjęcia: ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarzem i nieprzekroczony wiek 17 lat.

W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie: I klasa — 150 zł miesięcznie, II klasa — 200 zł miesięcznie, III klasa — w zawodach tokarz, ślusarz, mechanik urządzeń przemysłowych, elektromechanik i frezer stawka wsg. I kat. zagezwagowania, tj. około 750 zł, w tym do 25 proc. premii w zależności od osiągniętych wyników nauki, natomiast formierz i modelarz odlewniczy do 1.150 zł.

Okres nauki w zawodach odlewniczych zalicza się do uprawnień wynikających z „Karty Odlewnika”.

Najlepsi absolwenci mogą kontynuować dalszą naukę w Technikum Wieczorowym dla Pracujących. Wymagane dokumenty: 4 zdjęcie, skierowanie ze szkoły podstawowej wyciąg aktu urodzenia. Informacji udziela i zapisy przyjmują codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 a w soboty od 7.00 do 13.00: Dział Szkolenia Zawodowego FMINE — Cieszyń, ul. 1 Maja 19, tel. 15-81 wewn. 217, pokój 138 — budynek administracyjny oraz kierownik Wzrostów Szkolnych Fabryki Narzędzi — Cieszyń, ul. Armii Ludowej 11, tel. 15-31, wewn. 192.

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Chcąc zdobyć atrakcyjny zawód i dobrze płatną pracę, nie zwlekajcie z decyzją i zgłoszcie się natychmiast w celu dokonania zapisu. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń — ilość miejsc ograniczona.

101kr







## urodaków ZŁOZY

### SEMINARIUM SEKCIJ LITERACKO- ARTYSTYCZNEJ

Twórcy zrzeszeni w Sekcji Literacko-Artystycznej PZKO wzięli udział w seminarium, które odbyło się w Łomnej Górnej. Jednym z referentów był dyrektor wydawnictwa „PROFIL” w Ostrawie.

W czasie seminarium Gustaw SAJDOK mówił m. in. o społecznych wartościach twórczości Gustawa PRZECZKA, który obchodził niedawno 60-lecie swoich urodzin.

### NOWY PRZEWODNICZĄCY ZG PZKO

Na nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym ZG PZKO w Cieszyńskim wybrano nowego przewodniczącego zarządu. Został nim Stanisław KONDIOLKA, redaktor naczelny „Głosu Ludu”.

### UCZNIOWIE CZESKOCIESZYŃSKIEGO GIMNAZJUM W KATOWICACH

Na zaproszenie kierownictwa Pałacu Młodzieży przybyli do stolicy Śląska gimnazjaliści z Cieszyńskiego Cieszyńska. Grupa licząca 28 osób zwiedziła m. in. Woj. Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, jak również obejrzała w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego sztukę MOLIERA pt. „ŚWIĘTOSZEK” i wzięła udział w kopernikańskich uroczystościach, które uświetnił Wojciech Zukrowski oraz poeta Tadeusz ŚLIWIAK.

### KRÓTKO

W Klubie Zakładowym kopalni „4 Maja” w Karwinie odbył się przegląd chorów polskich szkół podstawowych.

W salce wystaw ZG PZKO w Cieszyńskim czynna jest wystawa osiągnięć współczesnej grafiki regionu bydgoskiego. (JO)

O szkole dyskutują wszyscy. Najlepiej uczniowie. Postulujemy ich opinie. Wszak to oni są głównym przedmiotem przygotowywanej reformy.

„Mam obawy, czy wprowadzenie powszechnej szkoły średniej nie spowoduje obniżenia ogólnego poziomu szkolnictwa. Bo przecież powszechna szkoła średnia przestanie być elitarną. Znikną egzaminy wstępne. Teraz do szkół średnich mogli się dostać tylko najlepsi”.

„Czy zawsze najlepsi? Często po prostu ci, którzy mieli możliwość dalszej wieloletniej nauki”.

„Mam pytanie: obecnie w szkole średniej ciągnęło się „na siłę” wielu uczniów, bo musieli szkołę skończyć. Jak będzie w nowej 11-latkę? Też będzie się przepychało ludzi mało zdolnych?”

„Ja też się boję obniżenia poziomu szkoły. Popatrzmy na uczniów chodzących do szkół podstawowych na wsi i w mieście. Różnice pomiędzy absolwentami są aż nazbyt widoczne. Ci ze wsi nie są w stanie dorównać młodzieży z miasta. Co

„Z samą kulturą, to on nigdzie nie zajdzie, musi być fachowcem w jakiejś dziedzinie. Będzie więc musiał iść jeszcze do szkoły zawodowej. Jak długo będzie trwała ta nauka?”

„Nie powinniśmy się oburzać na to, że nauka będzie trwała dłużej. Przyszli robotnicy będą mieli takie same kwalifikacje. Jak obecnie absolwenci szkół zawodowych, a ponadto wszechstronne wykształcenie ogólne: będą bardziej rozwinięci intelektualnie i kulturalnie. Oczywiście, że można mieć sześć klas i stać przy maszynie. Ale nie o to chodzi. Wykształcenie społeczne świadczy o poziomie państwa”.

„Nie bardzo sobie wyobrażam, by ktoś uczył się 11 lat w szkole średniej, potem dwa lata w szkole zawodowej i był tylko robotnikiem. Każdy powie: „Po co mam się tak długo uczyć, wolałbym iść do pracy”. Ludzie patrzą pod kątem korzyści finansowych”.

„Nie możemy jednak ciągle opierać się na szkole ośmioklasowej. Przecież ona wystarczała na obecnym etapie rozwoju kraju. Będzie więc musieli dążyć do takiego przekształcenia postaw i świadomości całego społeczeństwa, by dla wszystkich wykształcenie średnie

„Ja bym jeszcze przeprowadził ścisłą selekcję kadry profesorskiej. Człowiek, który chce być nauczycielem, musi nie tylko znać dobrze swój przedmiot, ale być też dobrym wychowawcą. A często od nauczycieli wymaga się spełnienia tylko tego pierwszego warunku. Przenajmniej równieś obywateli sumy na wyposażenie szkół, pomoce naukowe...”

„Nasze kształcenie jest XIX-wieczne”. „Nauczyciele nie powinni zapominać o istnieniu innych przedmiotów i powinni ogarnąć wszystkie dziedziny. Powinni być bardziej spontaniczni, mniej zrutynizowani”.

„Nasza nauka ma charakter odwrócony. Pobieramy wiadomości. Szkoła nie uczy samodzielnego myślenia. Poza tym prowadzi się nas za rękę. Potem tacy ludzie idą do pracy i nie potrafią o niczym zdecydować”.

„Nie stać ich na własną inicjatywę, bo szkoła jej nie wwrabia. To bardzo niepokojące zjawisko”.

„Poza tym szkoła uczy konformizmu. Jeżeli ktoś zdoła się na własne zdanie, to na ogół tego żałuje”.

## Co myśli młodzież o szkole?

będzie jeżeli wszyscy będą chodzić do szkoły średniej?”

„Ależ właśnie ta szkoła wyeliminuje różnice poziomów, bo będzie to dla wszystkich jedna, taka sama szkoła”.

„I taka szkoła będzie miała jeden wielki plus. Stykamy się przecież z rówieśnikami chodzącymi do techników. Niby szkoła o tym samym poziomie co liceum, a jakie różnice. Nawet przedmioty ścisłe stoją tam często niżej, nie mówiąc o humanistycznych. Nowa szkoła da wszystkim wszechstronne wykształcenie ogólne na tym samym poziomie, taki sam zasób wiedzy”.

„Absolwenci jedenastolatki będą robotnikami niewykwalifikowanymi ze średnim wykształceniem. Nie wszyscy rozpoczyna studia. Duża część będzie szła do pracy, niestety, bez zawodu...”

„Ależ nowa 11-lątka nie będzie przygotowywać do pracy, tylko dawać ogólne wykształcenie. W Raportie chodzi o coś więcej niż zawód: o podniesienie kultury człowieka”.

stało się czynną oczywistym i koniecznym”.

„Sądzę, że jest to kwestia czasu. Przecież jak wprowadzono VIII klasę, to też się krzywiono, oburzano, że niepotrzebnie doszedł jeden rok nauki więcej. A teraz jest to normalne”.

„Wracając do obaw Marka o obniżenie poziomu w powszechnej szkole średniej, to uważam, że stanowczo powinniśmy w niej mieć mniej klas; kilkunastuosobowe najwyżej. Teraz każdy ginie w masie. Nie ma indywidualnego kontaktu z nauczycielem. Mówię o tym na podstawie doświadczeń z zajęć fakultatywnych z matematyki, które dały mi bardzo dużo. Jest nas 13 osób w grupie, jesteśmy wtykami na każdym zajęciu, a nauczyciel ma czas dla każdego”.

„Uczniowie zdołali powinni mieć możliwość i warunki do indywidualnego rozwoju. Nauka powinna być ciekawsza, lepiej zorganizowana. Zajęcia nie powinny mieć tylko formy lekcyjnej. Więcej dyskusji, spotkań z ciekawymi ludźmi, seminarium”.

je i nie ma więcej ochoty wychylać się. Jeżeli w przyszłości człowiek będzie tak samo wychowywany przez 11 lat w szkole, a potem jeszcze na studiach, to jako dorosły będzie tylko przyklaskiwał”.

„W nowej szkole powinna być swoboda wypowiedzenia się. Nie chodzi mi tutaj o możliwość mówienia bezczelnie, ale o to, by uczeń miał prawo do własnego zdania, prezentowania własnych przemyśleń, niekoniecznie zgodnych z opinią nauczyciela. Nawet jeżeli są one błędne”.

„Podaje się nam wszystko ex cathedra. Jeżeli zaczynamy samodzielnie poszukiwania, to wszelkie błędy wypływają nie z naszego poczucia, w momencie gdy się rodzą, i kończą wszystko krótkim „nie masz racji”. A powinno się nas prowadzić trochę, abyśmy sami zauważyli, że nasze rozumowanie jest złe. Bo przecież nawet jeśli było błędne, to było to już samodzielne myślenie. A dla mnie najważniejsza rzecz, jaka powinna dawać szkoła, jest umiejętność twórczego myślenia”.

grody. Z naszego terenu dyplomy otrzymali: Klub Fabryczny FMINE w Cieszyńsku, Lidia Niemiec z Cieszyńska oraz Halina Kojma i Jan Nowak z Ustronia.

W ramach spotkania dokonano również otwarcia wystawy plastyki amatorskiej metalowców.

W dniu 21 czerwca br. w ciekawej i oryginalnej części kulturalno-artystycznej pn. „Żywa gazeta” — działacze kulturalno-oświatowi i społeczni przedstawili dawne i współczesne dzieje tej miejscowości oraz Kuźni w Ustroniu.

Na zakończenie spotkania jego uczestnicy odbyli wycieczkę po Ziemi Cieszyńskiej. (Z)

## ZAPISKI



### Z CZASÓW WALKI O WOLNOŚĆ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Wyniki wieloletniej żmudnej pracy poszukiwawczej i rejestracyjno — porządkowej Komisji Historycznej przy Zarządzie Oddziału ZBoWiD w Cieszyńsku przedstawiono na specjalnej wystawie w dniu 22 czerwca br. w lokalu Związku. Znalazły się tu różnego typu dokumenty z okresu okupacji: akty, zdjęcia, wykazy ofiar więzień i obozów koncentracyjnych, opisy obozów jenieckich i podobozów koncentracyjnych zlokalizowanych przez Niemców na Ziemi Cieszyńskiej. Praca działaczy ZBoWiD znalazła także odzyskiwane w teczkach, zawierających życiorysy (opatrzone zdjęciami) 24 powieszonych „Pod Walką” polskich patriotów i inne dokumenty związane z ofiarami, jak i samą akcją.

Wszystkie eksponowane materiały stanowią wielką moralną i historyczną wartość.

Należy się najwyższe uznanie tym wszystkim, którzy dokonali ogromnej pracy zgromadzenia, uporządkowania i odpowiedniego opracowania dokumentów. (Z)

### DOBRE WYNIKI FILATELISTÓW

Ostatnio odbyło się Zebranie delegatów Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Bielsku-Białej, do którego organizacyjnie należą również filatelisci z naszego powiatu.

Na naszym terenie mamy 12 kół dorosłych PTF, w których zrzeszonych jest 677 członków, oraz 17 szkolnych kół PTF, zrzeszających 350 młodych filatelistów. Zarówno kół dorosłych, jak również szkolne kół mogą się pochwalić poważnymi osiągnięciami, szczególnie w zakresie organizowania wystaw i pokazów znaczków. Znalazło to odzwierciedlenie w wspomnianym zebraniu w Bielsku — Białej. Należy dodać, że znany działacz filatelistyczny z Kaczyc — Emil HERMAN w r. ub. zdobył aż 8 wyróżnień. Wyróżniono też kilka szkolnych kół, m. in. przy SP w Kaczycach, Technikum Mechl. Elektrycznym w Cieszyńsku oraz przy SP nr 1 w Cieszyńsku. Do ofiarnych opiekunów szkolnych kół PZF należą: Emil HERMAN z Kaczyc, Antoni WOJEWODZIC z TME w Cieszyńsku, Aleksander JANUSZEWSKI w SP nr 1 w Cieszyńsku i Erwin NIEMIEC z Lic. Ogólnokształc. w Wiśle, którzy uświetnili wystawę uczniów.

W ramach spotkania dokonano również otwarcia wystawy plastyki amatorskiej metalowców.

W dniu 21 czerwca br. w ciekawej i oryginalnej części kulturalno-artystycznej pn. „Żywa gazeta” — działacze kulturalno-oświatowi i społeczni przedstawili dawne i współczesne dzieje tej miejscowości oraz Kuźni w Ustroniu.

Na zakończenie spotkania jego uczestnicy odbyli wycieczkę po Ziemi Cieszyńskiej. (Z)

### ROCZNE STUDIUM BIBLIOTEKARSKIE

W Jarocinie (woj. poznański) zorganizowano roczne Studium Bibliotekarskie, na które przyjeżdżali kandydaci, posiadający świadectwo dojrzałości oraz absolwenci liceów ogólnokształcących, ewentualnie średnich szkół zawodowych (maturalnych) wykazujący zamiłowanie do pracy bibliotekarskiej oraz uzdolnienia humanistyczne, którzy nie przekroczyli 30 lat. Warunki studiów bardzo dobre. Nauka i zakwaterowanie w internacie są bezpłatne, a koszt wyżywienia

wynosi ok. 620 zł miesięcznie. Bliższych i bardziej szczegółowych informacji udziela Wydział Kultury Prezydium Rad Narodowych oraz Powiatowa Biblioteka Publiczna. (Z)

### WYKŁAD

WOJCIECHA NATANSONA

We wtorek, dnia 19 czerwca br. gościł w Domu Kultury FSM nr 3 — „Kuźnik” w Ustroniu wybitny krytyk teatralny — Wojciech NATANSON. Wygłosił on wykład o życiu i twórczości Mollera, którego 300 rocznica śmierci obchodzona jest w roku bieżącym. (Z)

### NAGRODY

#### DLA PŁACÓWEK KULTURALNYCH

Został rozstrzygnięty konkurs z okazji „Miesiąca Trzeźwości”, organizowany corocznie w maju przez Wydział Kultury WRN i Oddział Wojewódzki Społeczno-Komitetu Przeciwalkoholowego w Katowicach.

Wśród nagrodzonych znalazły się także kulturalne placówki wiejskie z Puńcowa, Pogorza, Lipowca, Kończy Wielkich i Godziszowa.

Spośród placówek miejskich wyróżniony został Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku.

Wyróżnione placówki otrzymały nagrody pieniężne w wysokości od 3 do 5 tys. złotych przeznaczonych na zakup sprzętu świetlkowego. (kar)

### WYRÓŻNIENIE

#### STANISŁAWA HADYNY

Stanisław HADYNA, twórca Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, odznaczony został przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” dyplomem honorowym: „Za osiągnięcia w rozwijaniu kultury narodowej poza granicami kraju”. (X)

### CHYBSKIE WESELIKÓ NA RADIOWEJ FALI

W ramach audycji „Od Cieszy na do Gogolina”, opracowywanej przez redaktora Aleksandra WIDERA, nadany został w „Polskim Radiu” w Katowicach słowno — muzyczny, poświęcony w całości niedawnej imprezie folklorystycznej, jaka odbyła się w Chybiu.

Słuchacze radiowi wysłuchali pieśni obrzędowych, życzeń weselnych, „wzięli udział” w oczekiwaniach, a także w występach obywateli gdańskich i gdańskich z Chybiu, Zarzecza i Frelichowa. (X)

## Klub PROPOZYCJI

Ostatni, przedwakacyjny wieczór w Klubie Propozycji wypełnił program filmowy. Wyświetlony zostanie film o Cieszyńsku i Ziemi Cieszyńskiej pt. „Na Zielonym Śląsku” oraz drugi, obrazujący piękno zamków polskich. Ponadto przewidziano recytację wierszy o Śląsku oraz fragmentów utworów prozatorskich.

Impreza odbędzie się w plątek, dnia 29 czerwca o godzinie 18 w „Naszym Kąpielu”.

UWAGA: w okresie wakacyjnym będzie przerwa w pracy Klubu. W razie gdyby zaistniała okazja zorganizowania spotkania o wyjątkowo atrakcyjnym charakterze, zainteresowani dowiedzieć się będą mogli o niej albo z informacji w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” lub też z powiadomienia, które każdorazowo wystawiane będzie w witrynie okna w „Naszym Kąpielu”. (X)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

JUTRZENKA — nr 9 (za maj 1973 r.) zawiera w cyklu „Nasz Kraj Rodzinny” obszerny opis północnej części Śląska Cieszyńskiego pt. „W stronę Odry” pióra dr. Józefa Maury, zaś w nr 10 (za czerwiec 1973 r.) w tymże samym cyklu zwięzły opis dziejów jednego z najstarszych miast Śląska Cieszyńskiego, mianowicie Orłowej, obchodzącej w roku bieżącym 750-lecie istnienia. Autorem szkicu jest również J. Maury.

OGNIWO — nr 9 (maj 1973 r.) zamieściło obszerny szkic biograficzny w cyklu „Odwiedzi Cieszyńskie” (9) pt. „Miłość Zofii Kossak do Śląska”. Autorem szkicu jest Edmund Rosner. Również w tym numerze mamy Gustawa Morcinka „Legendę o Bladej Cieszyńszanie” oraz artykuł Gustawa Fierli pt. „Drewniane stodoły na Śląsku Cieszyńskim”. W numerze 10 (czerwiec 1973 r.) w cyklu „Odwiedzi Cieszyńskie” (10) Edmund Rosner w artykule pt. „W kręgu cieszyńskiego gimnazjum” przypomina zasługom profesorów tej szkoły, m. in. Michała Asanę — Japoła, Juliana Przyńsę oraz uczniów gimnazjum — późniejszych pisarzy: Kornela Filipowicza, Romana Kolo-dziejczyka i in.

ZWROT za miesiąc czerwiec zawiera kilka ciekawych artykułów, dotyczących dawniejszej i nowszej historii Śląska Cieszyńskiego. Są to m. in. Krystyna Heskielewicz „Polskie czasopisma dla dzieci w Czechosło-

wacji” (o JUTRZENCE i OGNIWIE), Alfreda Kocura „Z dziejów szkolnictwa” — o szkole w Pitwałdzie, Józefa Ondrusza „O sobótce i wiankach”. (Z)

TRYBUNA ROBOTNICZA w nr 144 z dnia 19 czerwca br. zamieściła obszerny artykuł pt. „Miasto przemysłu i turystyki”, w którym czytamy o dawnych dziejach Cieszyńska i współczesnych problemach społeczno — gospodarczych naszego miasta. W ostatnim zaś „Magazynie” (nr 148 z datą 23 — 24 czerwca br.) w stałym felietonie „Rozważania zgrzybliwego” Krzysztof Nemo pisze pt. „Fleg pod Baraną” o różnych niedociągnięciach instytucji gastronomiczno — turystycznych na naszym terenie. (Z)

REDAKCJA FIZYCZNA — miesięcznik Zarządu Głównego TKKF zamieścił w numerze 5 artykuł pt. „W Cieszyńsku pracują dobrze”, poświęcony działalności Ogniska TKKF przy Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym HW w Cieszyńsku. (kar)

Tygodnik studencki „Itd” zamieścił w nr 24 kolorowy fotoreportaż Wiesława H. Radwańskiego z tegorocznych „Cieszyńskich”, zorganizowanych przez studentów Filii UŚ w Cieszyńsku. Kolorowe zdjęcia przedstawiają gry cieszyńskich żaków na rynku oraz wręczenie studentom kluczy do miasta przez z-cę przewodniczącego PMRN mgr Jacka Daszkiewicza. (kar)

## Spotkanie działaczy

Kasperczak podkreślał także osiągnięcia reprezentantów cieszyńskich zakładów metalowych w różnych konkursach i festiwalach, m. in. Jana Czyży w Konkursie Wiedzy o Kraju Rad oraz Lidii Niemiec na Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Wyróżniającym się placówkom i pracownikom kulturalno-oświatowym wręczono dyplomy i na-

roczne, tradycyjne Święto Pracownika i Działacza Kulturalno — Oświatowego przedstawiciele zakładów branży metalowej w województwie katowickim obchodzili w roku bieżącym w Ustroniu w dniach 20 i 21 czerwca.

Na inaugurację tego spotkania w Zakładowym Domu Kultury FSM nr 3 — „Kuźnik” przybyli oprócz pracowników i działaczy kulturalno — oświatowych również przedstawiciele władz.

Dorobek kulturalno — oświatowy metalowców w roku 1972 i 1973 przedstawił sekretarz Zarządu Okręgowego ZZM Tadeusz

było kuźni, dopiero później. Cygani przychodzili w lecie pod las, robili ogień, namioty rozpinali i zaczęli kowalską robotę. Gazdowie se przeważnie sami podkuwali konie, ale gdy chcieli, to mu Cygan podkuł, albo przerobił podkova na pasowne. Robili Cygani kłyszczce, hoki kłamy, kliny, łopaty, kopaczki, nożyce do strzyżenia owiec. Nie było na nich lepszych kolatorów.

Skromne zapotrzebowanie góralskiej ludności na wyroby z żelaza mogły zaspokoić cygańskie kowale. Lecz nie tylko oni znali kunszt kowalski i świadczyli usługi ludności. Od dawien dawna istniała warstwa rzemieślnicza kowali kwalifikowanych, niecygańskiego pochodzenia. Wzmiankę o najstarszym

Do czasów zniszczenia pańszczyzny na Śląsku Cieszyńskim, praktycznie do r. 1852, kowale wiejscy, jak większość ludności, odrabiali musieliby powinności wobec dziedzica, przypisaną do jego folwarku, czy do dóbr księcia, jeżeli właścicielem wsi był książę. Po wywiązaniu się z obowiązków wobec dworku mogli pracować dla chłopów, za zapłatą. Do XVIII wieku wsię górskie niewiele korzystały z usług kowali. Nie opłacało się hodować koni, gdyż nie było dla nich zarobku ani na „pańskim”, ani na „chłopskim” — a licha gleba w górach nie dawała dostatecznej ilości owsa. Zmiana nastąpiła w drugiej połowie XVIII wieku, gdy cena drzewa poszła w górę i feudalni właściciele lasów za-

Barani na piłę, do Ustronia. Trza było podkuć konia, naprawić wóz, był kowol. Posilił się była karczmą”.

Niestety dla chłopów, który wócił swój skromny posiłek, nie było ani herbaty, ani kawy, tylko bardzo fonia za Austrii wódka, którą mógł pić na kredyt. Nie wychodziło siewdziwo karczmarza na dobre konna łowię. Klient, zamiast płacić mu za robotę pieniędzmi, płacił bardzo często poczęstunkiem wódka, a i sam karczmarz przysmawiał się, niby to żartem, o zarobek. Nie dochodził więc kowal do większego majątku, mimo swej ciężkiej pracy; dochodził do majątków karczmarzy. W samej Wiśle przed pierwszą światową wojną było osiem kuźni i aż dwadzieścia stałych karczem.

Dysproporcja wzrosła w okresie rozwoju leśnictwa na niekorzyść kuźni. W kuźniach wsiłańskich pracowali kowale wyuczani poza Wisłą lub zdobywający dyplomy u ojcowi, mistrzów kowalskich. Specjalnością kowala z centrum był wyrób najlepszych pługów górskich, zdolnych orać glebę po stromych i skalistych zboczach, oraz dobrych motyli. Inny był znanym lekarzem bydła, zwłaszcza koni. Jeszcze inny wyrębał i leczył zęby.

Wielu było zdobniczymi w metalu. Etnograf dr Mieczysław Gładysz wspomina w swojej pracy „Zdobnictwo metalowe na Śląsku” (Kraków 1938) słowno wsiłańskie kowale: „Na Wiśle, na Szelezi (staropolska nazwa Szelezi od słowiańsz. schodzić w dół — objaśnienie piszące) bywał kowol, co obuskił robot. A były to piękne obuski, takich już teraz ni ma. Były tak zgrabne, że była z nich uciecha. Do niego chodzowali wszyscy owczarze, a i też Stowicy. Jako to obuski docierały na pogranie słowno — morawskie, przynosząc mu stawę w całym Śląskim Beskidzie”.

Najważniejszym jednak zajęciem wsiłańskich kowali był wyrób i remont narzędzi oraz sprzętu rolniczego dla wsi, wtedy jeszcze czysto rolniczej. Do sprzętu tego należały pierwsze sieczkarnie do cięcia słomy, wozy, wózki, pługi, bronie, taczki, łańcuchy, kliny, wszelkiego rodzaju blachy, haki, kłomki, gwoździe i zamki. Z narzędzi nieporuszone miejsce zajmowały siekierki, kłoty, piły i motyki.

### Przed X Tygodniem Kultury Beskidzkiej

## STARY FACH — KOWALSTWO

MARIA PILCH

kowale wsiłańskie spotykamy w księgach gruntowych z XVII wieku, prowadzonych przez pisarza książęcego Andrzeja Masura na zamku cieszyńskim. Czytamy tam, iż w roku 1663 Błażej Cieślars, syn Tomka, najbogatszy z osiadłych rolników, kupuje od „macierzy Rarynny”, drugi grunt w Jaworniku i młyn z zagrodą, „ciągnącą się od kowalowej aż do Kuligowej miedzy”. Jest więc w XVII wieku obok młynów i tartaków i kowal w Wiśle.

Do roku 1960 można było oglądać w Wiśle — Jaworniku, nad potokiem, starą, rozpadającą się kuźnię drewnianą, bez właścicieli. Namalował ją w tymże roku Rudolf Demel z Wisły. Najbliżsi sąsiedzi kuźni opowiadali mu, iż stara kuźnia liczy sobie chyba 500 lat. Czyli zawsze coś w przekazach ludowych jest prawdy. Nie 500 lecz 300 przeszło lat temu mogła stać w tym miejscu kuźnia, pierwsza lub jedna z pierwszych we wsi Wiśle.

częli je sprzedawać w dużych ilościach. Kowale stali się potrzebni furmanom, wożącym pańskie drzewo do pańskich tartaków.

Po zniszczeniu pańszczyzny otworzyła się dla gospodarzy góralskich możliwość pierwszego zarobku: wózka własnym zaprzęgiem koni pańskiego drewna. Opłacało się na gruntach, położonych w dolinie wsi, hodować choćby jednego konia, sprawa była trudniejsza z żelaznymi okuciami.

W drugiej połowie XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku zaczęli się po wsiach mnożyć kuźnie jak grzyby po deszczu. Budowano je przy głównej drodze, najczęściej w pobliżu karczem. „Była to dobra organizacja — wspominają wsiłanie. — Przy karczmie i kuźni była zazwyczaj studnia. Przed karczmą stały drewniane łóżki do futrowania koni. Jechali rozmaite gazdowie z Wisły, z Ustronia, z Lipowca z pańskim drzewem spod

PIERWSZYCH STAŁYCH MIESZKANCÓW naszych wsi góralskich Beskidu Śląskiego zapoatrzywali w wyroby z żelaza i uczyli sztuki kowalskiej naprawdę podobnie Cyganie. Przybyli oni w XV i XVI wieku z Białki na Karpat Wschodnich, pod Tatry, do Beskidu Zachodniego, na Śląsk i Morawy tym samym pasterskim szlakiem, którym wędrowali ze stadami bydła Wołosi. Korzystano wtedy po drodze z ich usług do tego stopnia, że na Pokuciu przyjęła się nazwa kowala „cygan”.

O tym, że Cyganie wywarli duży wpływ na umysłowość, wizerzenia i zwyczaje naszych góralskich przodków, świadczą zakorzenione od dawna po wsiach, np. w Wiśle, zwyczaj chodzenia w dzień Nowego Roku „po polach” tzn. z powinszowaniami („polańcami”) — winożonkami. Zwyczaj ten, o czystej cygańskiej nazwie, przyniesiony został w nasze góry przez Cyganów z... Jugosławii. „Największym świętem Cyganów Jugosłowiańskich jest dzień 1 stycznia zwany Vasilica lub Kovacina, gdyż jest to święto obchodzone również przez Cyganów, kowali. Tego dnia nie pracują, składają sobie wzajemnie wizyty, a zwyczaj odwieczny nazywa się PO-LAZNIKO”. (Lech Mróz „Cyganie”, Warszawa, „Książka i Wiedza” 1971).

Cyganie, żyjący przeważnie w kółkach z prawem, lubili osiedlać się z dala od traktów głównych, w niedostępnych lasach i urozynkach, pod stałymi zaludnionymi górami. Od czasów zaludnienia im przez władze prawa swobodnego poruszania się w terenie, rozbiłali obozy również i na skrajach lasu, w pobliżu miast.

Najbliższymi kowalami — wspominają starzy ludzie — bywali z dowień dawni — Cygani. Nie było nad nich lepszych kowali. W lasach hrabiego Sułkowskiego, kole Białki, ich było najwięcej. Tam też do dzisiaj nazywają Cyganów Las. To jeszcze było za Austrię. Byłech chłapce, toch do nich chodzowali. Przeważnie kuli tańczuch do gazdów, taki, co nimi trómy wozili z lasa, potem najlepsze palenie kuli ze stali, my sami od nich brał, bo na takiej palenii nie najlepiej smażono. Kuli wszystko do wozów, bo downi tak kuźni nie było, trza było do kowala jechać godzinę, dwie. U nas we wsi nie









Do Przedszkola Państwowego w Kiczycach uczęszcza 30 maluchów. Prawie 20 z nich rozpocznie po wakacjach naukę w miejscowej Szkole Podstawowej. Najmłodszą przedszkolaczką jest 3-letnia Małgosia Macura, która bardzo lubi zabawy w piasku. Ostatnio kiczycycka placówka przechodziła remont, w wyniku którego wybudowano łazienkę, sanitaria, doprowadzono ciepłą i zimną wodę oraz wyłożono podłogę parkietem. Przedszkolem od 5 lat kieruje dyrektor Anna Rudecka. ● N/z. kiczycyckie przedszkolaki ze swoją wychowawczynią. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## TURYSTA poleca

### WYCIECZKĘ „POD ISTEBSKIE SMREKI”

WYJAZD autobusów PKS do przystanku Istebna - Olza: z Cieszyńska - 7.00, 7.50 oraz 6.00 (z Wistwy 6.45) i 6.30 (z Wistwy 7.20); ze Skoczowa do Wistwy - 6.30, 7.52, 7.55; z Wistwy do Istebnej - 6.45, 7.20, 7.50, 8.35, 9.10.

TRASA. Z Istebnej-Tartaku (w prawo) wzdłuż doliny rzeki Olzy koło gajówki do granicy z CSRS (Bukowiec), dalej wzdłuż potoka Bystry (granica Państwa). Powrót tą samą trasą do znaków żółtych (prowadzących ze Stoczka) w prawo przez Jasnowice do Jaworzynki.

WYŻYWIENIE na trasie: Gospody „Andziółka” i „U Ujca” w Istebnej, gospoda „Na Groniu” w Jaworzynie.

NOCLEGI: Stacja turystyczna

na „Złoty Gróń” Istebna 61 (dojście z Centrum) oraz „Bucznik”, Istebna 452 (dojście z przystanku Istebna - Olza).

POWROT autobusów PKS z Jaworzynki - Centrum: do Cieszyńska - 17.15, 18.40, z Wistwy 19.40, 19.45 oraz z Istebnej 20.54 (z Wistwy 22.10, 22.20); z Wistwy do Skoczowa - 19.40, 20.10, 21.10.

INFORMACJE ogólne. — Słynne świerki istebniańskie dochodzą do 60 m wysokości. Miejscowi chłopcy wspinają się na nie, by zrywać szyszkę z nasionami, które potem są eksportowane do krajów skandynawskich. Drzewo świerkowe jest cenniejsze niż w kraju i za granicą. Najwspanialszy drzewostan świerkowy znajduje się nad połacie Bystry.

Jasnowice — najstarsza osada w zespole istebniańskich wsi — założona w XVI w. prawdopodobnie przez pasterskich wołoskich. Do niedawna istniał tutaj folusz (wałkowina), który został zniszczony przez powódź. Folusz to ciężkie drewniane młoty poruszane przez koła wodne, służące do ubijania odpowiednio złożonej tkaniny wełnianej. (AK)

## W STULECIE TURYSTYKI POLSKIEJ

Gdy w roku 1913 otwarto pierwsze polskie schronisko w Beskidach Śląskich, Ludwik Kohutek rozpoczął swoją karierę turystyczną jako uczeń szkoły ludowej w Smilowicach (Zaolzie).

Pamięta dobrze Józefa Jońca („ojca” turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim) i serdecznie wspomina wycieczki, prowadzone przez prof. Franciszka Popoika.

Rok 1918 odnotuje Kohutek w swojej kronice. Jako bardzo płodny w akcje o typie organizatorskim, które podejmował już w mundurku harcerskim. Wtedy to zaczęło się wędrowanie po górach, biwakowanie, urządzanie kursów, rajdów, obozów.

W 1924 roku bierze L. Kohutek udział w kursie harcerskim na Stożku, inicjującym działalność „Watry”, w której pełni funkcję członka zarządu. Od tego też czasu trwa nieprzerwanie pasmo jego startów sportowych, udziału w wyprawach i wycieczkach, m. in. do Tart. Tatry, nie mówiąc już o szlakach beskidzskich.

Turystykę uprawia wraz z grupą harcerzy z drużyny im. T. Kościuszki, którą sam zorganizował. Nie było wtedy autobusów, a pociąg dochodził tylko do Ustronia. Ale wyprawy były pełne przygód i to przyciągało młodzież. Nie rezygnowano nawet z dalszych pieszych eskapad, jak choćby z Cieszyńska do Katowic na Złoty Chocim.

Jako komendant Hufca cieszyńskiego Kohutek wpa-

jał w harcerzy ideę krajowego zjazdu, stąd tajemniczo interesujące zjawiska, że w szeregu harcerskiego rosną zastępy przyszłych działaczy turystycznych.

Gdy w latach 1925/33 znalazł się w Wilnie, i tu pasjonował się turystyką i sportem narciarskim. Zdobył nawet mistrzostwo Wilna w biegu na 18 km.

Tworzył także L. Kohutek ruch żeglarski turystyczny, który ogarnął sporą część młodzieży szkolnej.

Po studiach wileńskich wraca do Katowic. Obejmuje

## Zaczął się od Ropiecki...

komendę Hufca, organizując zastępy harcerskie, zakłada Harcerski Klub Narciarski, urządza nadto wycieczki i zawody sportowe. Następuje jednak kilkumiesięczny okres... bezrobocia, kiedy to młody prawnik pozabawiony zostaje pracy. Wyjeżdża przeto na Zaolzie, gdzie w Orłowie - Łazach organizuje Hufiec, w którego programie znalazły się znowu wycieczki, obozy, wyprawy, akcje szkoleniowe.

Wojna to dla L. Kohutki konspiracja, wydawanie tajemnych gazetki, ucieczka przed gestapo.

Po 1945 r. odzyskuje dawne pasje. Wchodzi do Zarządu PTTK, przejmując Sekcję Narciarskiej „Pia-

sta”, a i teraz, mimo wieku, podejmuje wycieczki, jako przewodnik narciarski w Beskidach i Tatry. Jest członkiem Komisji Historycznej PTTK i rezydentem cieszyńskiego Hufca. Cieszyński żeglarz spod harcerskiego znaku mają w Kohutku nie tylko koło dobrego opiekuna, ale i instruktora.

Pływa również po morzu, wszakże jest posiadaczem rzadkiego odznaczenia „Zasłużony Pracownik Morza”, a nadto zaszczytnego tytułu „Harcistrza Polski Ludowej”, który przyznano mu w roku ubiegłym, oraz trzech złotych odznak: PTTK, GOT i PZN.

Kohutek, który uzyskał tytuł doktora nauk prawnych, poza pracą organizatorską w turystyce i harcerstwie jest autorem szeregu prac publicystycznych na tematy turystyczne i krajoznawcze, które drukował w prasie cieszyńskiej i ogólnopolskiej. Po wojnie wydał „Przewodnik po Cieszyńsku” oraz opracował cenny „Słownik nazw miejscowych Pomorza Mazurskiego”.

Mimo podeszłego wieku dr Kohutek nie ustaje w pracy. Uprawia nadal turystykę, nawet tę o charakterze wyżywym. Tegoroczny okres letni spędza w Gdyni, gdzie będzie prowadził kurs szkoleniowy dla żeglarzy z całej Polski.

Planów na przyszłość ma sporo i życzy by tylko znalazł siłę do ich realizacji, bo zapuścił na pewno nie brakiem.

WŁADYSŁAW OSZELDA

## ATRAKCYJNE OBOZY WĘDROWNE

Podobnie jak w poprzednich latach 80 dziewcząt i chłopców z Zespołu Państwowych Techników Rolniczych w Cieszyńsku wyjeżdża w okresie wakacji letnich na atrakcyjne obozy wędrowne. Organizatorem tej formy wypoczynku jest Zarząd Szkolnych Zespołów Rolniczych. Uczestnicy wszystkich czterech obozów wezmą udział w konkursie „Sza-

klem Wiedzy i Przygód - 1973”.

Szczególnie atrakcyjnie zaplanowane są obozy wędrowne na terenie województwa mazurskiego.

Trasa i program uwzględniają problematykę związaną z 30-leciem powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz 500 rocznicą urodzin

Mikołaja Kopernika. Podczas pobytu na ziemi warmińsko-mazurskiej młodzież odwiedzi niektóre zakłady przemysłowe, spotka się z działaczami ZSMW i uczniami szkół rolniczych, oraz z przedującymi gospodarzami.

Oboz będzie prowadził nauczyciel inż. Franciszek Piak. (cz)



### SPRZEDAŻ

— Czy sprzedajesz już coś, odkąd zacząłeś malować o-brazy?

— O tak! Fortepian, futro, ubranie...

### PRZYJACIOŁKI

— Twoją mamę doskonale się prezentuje, ileż on ma lat? Skoczysz 50. Młody nam jest różnica prawie 10 lat.

— Co mówisz, nie przypuszczałam, że zbliżasz się do emerytury.

### ZA WZBESZENIE

Takśowa wiezie klienta „pod dobrą datą” do hotelu. Nagle kierowca widzi w lusterku, że pasażer się roz-biera.

— Proszę pana, niech się pan nie rozbiera, to jeszcze nie pokój hotelowy.

— Czemu mi pan mówi o tym dopiero teraz, jak już wystawiłem buty za drzwi!

### PIANISTA

W sali koncertowej zagranicznego uzdrowiska zatrudniony tam muzyk gra utworu Chopina. Jeden ze słuchaczy, pochylwszy głowę, płacze.

— Przepraszam — pyta w przerwie muzyk — pan jest Polakiem?

— Nie, pianista...

### ZAGADKA

— Czy wiecie, co to jest „szczyt ironii losu”?

— Nie.

— To moment, kiedy ratownik tonie w małżeńskim szczęściu.

### W SĄDZIE

— Co, po dokonaniu włamania, oskarżony wywozi z gorzelni?

— Cysternę wódki.

— Coście z nią zrobili?

— Sprzedaliśmy zaraz, panie sędzio.

— A co zrobiliście z ple-niedźmi? — Przepiliśmy, Wysoki Sądzie.

### NA PEWNO

— Jak sądzisz, co uczynili-by Anglik i Szkot, gdyby nagle wywsieli?

— Anglik kupiłby cylind-der, a Szkot natychmiast sprzedałby swój grzebień.

### ODETCHNĄC

Młodzieniec tańczący z młoda dziewczyną przesadnie przyciska ją do siebie.

— Panie Tadeuszu, jak się panu oddycha.

— Doskonale.

— To proszę i mnie pozwol-ić.

### ROZEN CZY ŚMIETNIK?



Ustroński Oddział WSS uruchomił w Skoczowie ojceniny rozen, tuż przy zbiegu ulicy Bielskiej i dróg wiodących z Cieszyńska do Bielska. I nic by w tym nie było dziwnego, gdyby nie usytuowanie tego punktu handlowego. Kiosk z różnym ustawiono tuż przy chodniku, a opodal przejeżdżają setki samochodów, wydzielających spaliny i wzbijających kurz. W takim oto miejscu sprzedaje się, jak głosi szyld przybity na słupie telefonicznym, potrawy, piwo, araniadę i wodę sodową. Codziennie w tym „przytulnym” miejscu gromadzi się spora grupa osób, przeważnie mężczyzn... raczących się bar-dziej piwem niż pieczywą z różną. Czy taki „przybytek” handlowy przynosi oddziałowi WSS chlubę? Fot.: Stanisław Czeranowicz.

## KLUB „JANOSIK” wyremontował schronisko

Członkowie Klubu „Janosik”, działającego przy Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych w Katowicach, od kilku lat sprawnie opieką nad szkolnym schroniskiem młodzieżowym przy szkole podstawowej w Wistwie - Równem.

W roku bieżącym młodzież wspomnianego klubu wyko-

mont schroniska. Naprawiono pomieszczenia, wymalowano ich wnętrza oraz korytarze.

„Janosikowie”, w czasie wolnym od pracy zawodowej, pracowali przy renowacji schroniska ponad 2500 godzin, co stanowi wartość blisko 25 tysięcy złotych. (sc)

## MŁODZIEŻOWY RAJD

W dniach od 3 do 6 bm. odbył się doroczny rajd górski, popularny wśród młodzieży. Organizatorzy rajdu (Komisja Turystyki Górskiej PTTK w Gliwicach) przygotowała dla młodzieży 18 najbardziej atrakcyjnych tras turystycznych.

Mimo deszczowej pogody, na trasie turystycznej wyruszyło

ponad 1500 młodzieży szkół średnich woj. katowickiego. Na mecie w Wistwie-Centrum na uczestników górskich wędrowek czekało wiele atrakcji, m. in. tradycyjna grochówka, placki i czapki pamiątkowe.

Najlepsze drużyny otrzymały okolicznościowe dyplomy.

(se)

## DOMY „ŚPIEWAJĄ”

Do utrapeł mieszkalców wielokondygnacyjnych budynków na leśnej nleartykułowanej dzwielki, jakie wydrbywały się z rur, postadających niezbyt precyzyjne lub nadpnie urządzenia uszczelniające. Na skutek tego rodzą się sasiedzkie niesnanki i nieporozumienia, a wszyst-

kiemu winny uszczelki, których nie usładczyły w żadnym sklepie cieszyńskim.

A przecież tyle się mówi i pisze o hałasie i jego zgaubnych skutkach. Czyżby ta świadomość nie dotarła jeszcze do naszego handlu?... (sk)



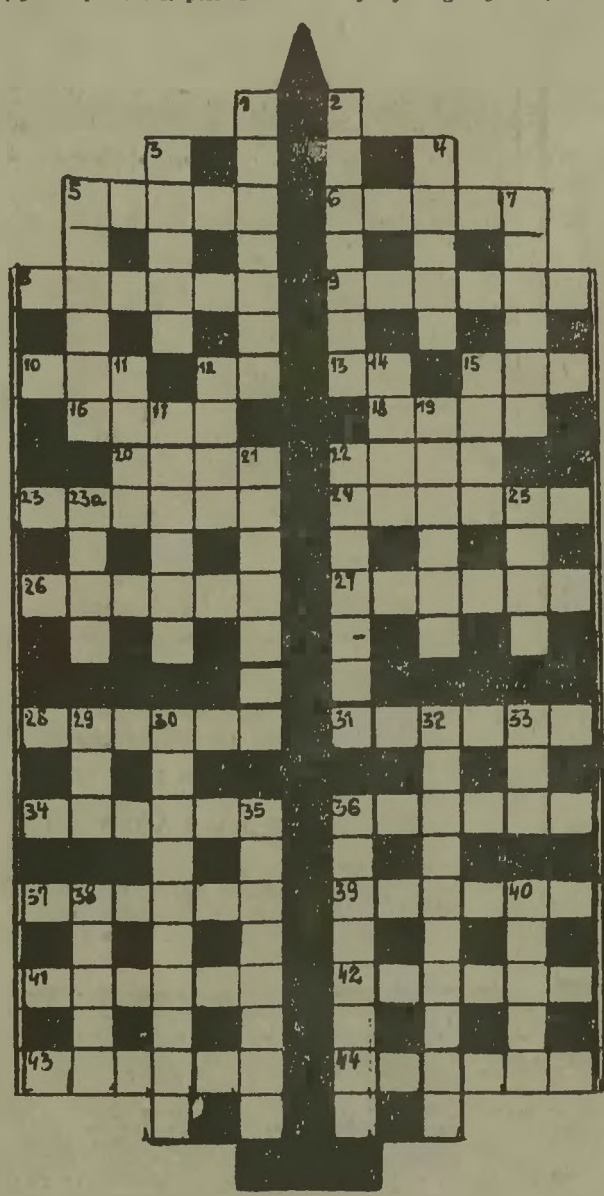
POZIOMO: 5. zmienne powietrze. 6. ozdoba. 8. Pola na Słczy. 9. feudalny nadzorca. 10. produkt mleczny. 12. pofalsze potęganie. 13. jednostka miary. 15. zawodowy morderca. 16. wszyscy ją mają. 18. pretoriański cesarz rzymski, pierwszy mąż Popel. 20. Neron. 21. miejsce handlowe. 22. jeden z trzech muskietierów. 23. miseczka. 24. ekstremny piasek. 26. popularna jarzyna wiosenna. 27. rodzaj kary. 28. żywy mur. 31. imię żeńskie. 34. coś dla ptaków zimą. 36. uciekinier spod Troi. 37. pod walacze się fundamenty. 39. teren nisko położony. 41. ruch. 42. nie było. 43. imię jednego z bohaterów powieści „Ogniem i mieczem”. 44. marzenie matryzysty.

PIONOWO: 1. może być zdalne kierowana. 2. obiekt latający lub pocisk. 3. pierwsza w

Kosmosie. 4. ryba-przewodnik lub osoba kierująca statkiem powietrznym. 5. częsty z wulkanu. 7. hasło. 11. za kredyt. 12. plucio miasta. 14. przysięga. 15. pojemnik. 17. miasto w stanie Teksas. 18. wszechświat. 21. pierwszy kosmonauta. 22. eksploatacja i finansuje statki morskie. 23a. smażone mięso. 25. przychodził do wody. 28. utwor poetycki. 30. mowa i polityk ateński. 32. pasmo górskie w Beskidzie Wschodnim. 33. skrzydlaty śpiewak. 35. największy polski odkrywca. 36. jeden z największych fizyków świata. 38. w części słowackiej słynie z zamków. 40. wioska pod Jablonkowem.

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 15 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłały prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania, rozdajemy nagrody książkowe.



## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

Pasmo gór karpaccich, oddzielające Śląsk, a raczej księstwo cieszyńskie od Węgier, nazywane Beskidami, wysunęło jeden z najwyższych szczytów swoich na przód w krainę śląską, znany pod nazwą Łysej Góry. W pobliżu tej góry, w pięknej dolinie położona jest wioska Janowice, stąd jako miejsce urodzenia Ondraszka. Niedługo okolica nie była tak zaludniona jak dziś, i było więcej lasów, zamieszkałych przez dzikie zwierzęta. Kościół był młody, a szkół jak najmniej, z których by nauka zbawienna się rozszerzała. W Janowicach także nie było jeszcze szkółki, ale karczma już istniała. Od tego czasu jednak wiele się zmieniło, i Janowice są dziś gminą obszerną, poradną i dość pięknie zabudowaną. Lecz zacznijmy, co nam stary bajarz opowiadał.

Już temu dawno, bo słyszałem to od dziadka, który to znów od swego dziadka pamiętał, żył w Janowicach na wolnym gruncie wójt, wolny sędziak i karczmarz, nazywał się Ondrasz Szebesta, a małżonka jego była na imię Dorota. Wiodło się im dobrze, ale brakowało im tego, bez czego żadne małżeństwo nie jest zupełnie szczęśliwym. Nie mieli dzieci, i dlatego było im marudno. Będąc bogobojnymi, dawali na modlitwy, odprawiali co rok obraz Matki Boskiej w Częstochowie, składali ofiary na kościół, udzieliłi jałmużny ubogim, ale darowne były ich prośby. Bóg nie chciał ich wysłuchać i Dorota nie była pobłogosławiona. Oj. gaby ich Szebestowie wiedzieli, co dla ich dziecka w wieczności przeznaczone, zapewne nie byłiby o potomka prosiłi.

Gdy już tak dziesięć lat bez dzieci przeżyłi, a bogactwa im ciągle przybywało, tu pewnego dnia pan wójt, licząc twarde talary, westchnął sobie i rzekł do żony:

— Gdybyśmy przecież mieli kogo, cośmy mu to wszystko po śmierci zostawili mogli!

Przy tym zasmucił się i w żałosci zawołał:

— Jużym nie dbał, gdyby mi nawet czart syna dał! Straszne to było słowo! Dorota słysząc je, zawołała:

— Co to mówisz mężu? Czy się Boga nie boisz, który cię skarać może?

2

Wójt jako człowiek pobożny, wnet też uczuł skruchę i żałował słowa, które przez usta przepuścił. Ale słowa były wymówione i nie mógł ich nazad przywołać, a czart ma dobre uszy, zaraz nadskakuje i chętnie każdemu posłuszy, gdy swoją korzyść widzi. Tak się i tu stało.

Pan Bóg słysząc uraganie wójta, dopuścił, czego dotąd w swojej opatrności dopuścić nie chciał.

Po niedługim czasie okuliadziła żona mężowi, że się czuje w nędzy. Wójt nie posiadał się z radości, bo jak pomyśleć sobie możecie, spełniło się mu, czego już od dziesięciu lat tak gorąco pragnął. Dawał na modlitwy i msze święte, i nie mógł się doczekać chwili, w której miał się stać ojcem.

Pewnego dnia, a było to w piątek prawie o północy, cudowne zjawisko przestraszyło całe Janowice. Kula ognista spadła z nieba i ugodziła tuż w podwórko wójta Szebesty. Cała wójt była przerażona i truchlała ze strachu; tylko wójt skakał i szalał z radości, bo w tej samej chwili narodził mu się syn, którego przysięgi na świat i Pan Bóg poznamienował znakiem. Nie wspominał się w tej chwili uszczęśliwionemu ojcu słowa przed kilku miesiącami wymówione:

— Jużym nawet nie dbał, gdyby mi i czart syna dał! Tylko ludzie, którzy taki cud widzieli, mówili między sobą:

— Co też z tego dziecka będzie, gdy sam Pan Bóg przy jego urodzeniu takie znaki zsyła!

Ale wójt na mowy ludzkie nie zważał, zachwycony i prawie zaklepiiony szczęściem, całował i ścisnął synka, dając, że go nie uduśli.

We chrzcie chciał, aby tak jak on się nazywał Andrzejem, czyli, jak tamtejsi mówią, Ondrasz; jako ojciec jednak zawsze mówił do niego:

— Mój najmilszy Ondraszku.

Chrzczony wyprawiał sule, a po chrzcie jeszcze gościł i muzyki nie chciał wiać końca, którym się szczególny ojciec sąsiadów wracał i nawet na pamiątkę swego uszczęśliwienia potomkiem ułomnorożnie zaszłił lipę w swoim podwórku. Lipa ta jeszcze do niedawna stała na miejscu, aż ten pomnik Ondraszka zaczął ścinać szynkier tamtejszy.

Chłopiec rósł jak buk, był piękny, gibki i chytry, i drugiego jemu podobnego we wsi nie było. Lecz już w najmłodszych latach dawał poznać, co w nim siedzi; brudził wszędzie i swawolił, bo mu rodzice na wszystko zezwalali (...)

I tak już od maleństwa rodzice sami psuli synka.

3

Cóż dobrego może się stać z dzieckiem, gdy rodzice zaślępieni nierozumną miłością nie poskramiają jego roz-wiażłość, owszem wszyscy przychylają i wszelką wolę mu dają. Na Ondraszku spełniło się tedy przysłowie: „co ma hakiem być, musi się z młodu krzywić”.

Raz w niedzielę poszli wszyscy do kościoła, tylko mały Ondraszek został w domu. Jak to bywa w odległych od kościoła wioskach, nagotuje gospodyni zwykle już przy śniadaniu i obiad, a gdy z kościoła powrócą, to tylko potrawy przegrzeją i dają na stół. Tak też i w Janowicach, gdzie mieszkający musieli półtorę mil do kościoła chodzić, gospodynie robiły.

Gdy więc Ondraszek sam bawił się w domu, a matka rano klusek na obiad, przedziwiał jedynaczek rewizję kuchenną. Na ognisku znalazł w garnku kluski, nabrał ich do ręki i wyszedł na przedsiotek. Zobaczywszy drabinę opartą na strzecie, wyłaził na szczyt dachu. Ludzie właśnie powracający z kościoła patrzyli na chłopca, których on za to wziął sobie za cel, ciekając w ich twarzach kluskami. Wójt i wójtowa ujrzawszy synka nadzieli, ale nie dlatego, że psotę wyprawiał, tylko iż widzieli jedynaczka w niebezpieczeństwie. Ondraszek, poznawszy rodziców, stanął na szczyście dachu na głowie, nad czym jeszcze więcej się ulekkł. Lecz on spuścił się po brzocho z dachu i stanął znowu na ziemi. I rodzice zamiast skarcić, uściaskali go, że wyszedł z niebezpieczeństwa.

Gdy był większy i pisał trzode, nieraz go widziano, jak się ćwiczyl w skokach, jak to ci dziesiąt miesięcy turnieł robił. Wbił dwa rososchate drzewa w ziemię, do nich przyszywał prety wierzbowe, co wyglądało jak lina komediantów, i po tychże biegł śmiało i lekko jak wiewiórka. Zaiste przysnajeście, że to był zręczny chłopak.

Takie pisał figle mały Ondraszek i ludzie ciągle mówili:

— Co to z tego chłopca będzie!

Tylko rodzice w nieograniczonej miłości wszystko za piękne i dobre brali, mówiąc:

— Jak przyjdzie do lat i do rozumu, to i zstatecz-nieje.

Uczył się jednak dobrze, bo ojciec umiejący cokolwiek czytać, pociągał go także do książek.

ed.n.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 27 (892) • 3 — 9 LIPCA 1973 R. • ROK XIX

## OBRADOWAŁA EGZEKUTYWA KP PZPR

W dniu 29 VI. zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Przed południem członkowie zapoznali się z informacją Prezydium PRN i MRN w Cieszynie o przygotowaniu do uchwalenia samorządu mieszkańców, po czym wyjechali do Skoczowa, gdzie zwołali plac budowy Odlewni FSM.

Wskazywano na kierunek rozwoju gospodarki w Skoczowie, w tym także o działalności Filii WUMI, oraz zatwierdzono kierunki działania na rok następny. Zgodnie z ustalonym porządkiem, podjęto również szereg decyzji kadrowych (r)



Naczelnik Gminy i Miasta Skoczowa — Roman Greń, był pierwszym degustatorem regionalnej potrawy, sporządzonej przez członkinie Klubu Seniora. Podobno razowy chleb z białym serem był smaczkowy! • Fot.: Paweł Czupryna.



W gościnie u kolonistów

## Młodzież z Gdańska i Szczecina odpoczywa w Górkach

CO ROKU NA OKRES WAKACJI LETNICH ponad 10 tysięcy dziewcząt i chłopców z naszego powiatu opuszcza rodzinne strony i wyjeżdża na kolonie, obozy i wczasy. W tym samym czasie blisko 15 tysięcy ich rówieśników z całego kraju przybywa na odpoczynek do atrakcyjnych miejscowości Ziemi Cieszyńskiej.

W ubiegłą upałą środę odwiedziła kolonistów, którzy rozgościli się w górskiej Szkole Podstawowej. Jak nas poinformował kierownik kolonii Jerzy Markowicz, jego podopieczni to synowie i córki pracowników rad narodowych z województw gdańskiego i szczecińskiego. Wraz z 8 wychowawcami opiekują się on 209-osobową gromadką kolonistów, wśród których jest prawie 120 chłopców i 90 dziewcząt. Przechwytują w Górkach od 25 czerwca i pozostaną w tej miejscowości do 18 lipca. W kilka dni póź-

niej zjedzie do tej wioski drugi turnus kolonistów z tych samych rejonów kraju. Młodzież podzielono na 8 grup, w pokojach, niezwykle schludnie utrzymanych, sypia po 15 kolonistów.

Kierownictwo kolonii w samych superlatywach wyrażało się o przygotowaniu obiektu na przyjęcie gości z północy Polski. Należy sobie życzyć — powiedział Jerzy Markowicz — aby wszystkie placówki kolonijne były tak zagospodarowane.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## REMONTY SZKÓŁ rozpoczęto w terminie

ZALEDWIE PRZED KILKUNASTU dniami zabrzmiał ostatni dzwonek, a już przeprowadza się w szkołach różnego rodzaju remonty kapitalne i bieżące. Tak jest np. w Szkole Podstawowej nr 1 w Skoczowie, gdzie następuje zmiana instalacji elektrycznej i modernizacja zaplecza socjalno-sanitarnego oraz urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Prace te, które pochłoną 550 tys. zł, wykonuje bardzo sumiennie i terminowo miejscowe MPKG.

W Liceum im. Pawła Stalmacha w Wiśle przeprowadza się wymianę pokrycia dachowego i inne roboty blacharskie, których koszt wyniesie około 400 tys. zł. Roboty te wykonuje Brygada Remontowa „Polvidu” w Cieszynie.

Najpoważniejsze prace, a koszt ich wyniesie 1,260 tys. zł, wykonuje się w Szkole Podstawowej w Mnichu. Połączają one na modernizację całej szkoły (dobudowa za-

plecza administracyjnego i gospodarczego oraz budowa sali gimnastycznej). Zakonczenie tych robót zaplanowano na 31 sierpnia 1973 r.

W Cieszynie najpoważniejsze roboty prowadzone są w Państwowym Zakładzie Wychowawczym — SP nr 10, gdzie kosztuje 830 tys. zł wymienia się instalację wodno-kanalizacyjną, modernizuje sanitaria, wymienia okna i posadzki. Prace te wykonują różne firmy rzemieślnicze, wskutek czego z koordynacją prac są znaczne trudności.

W Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. A. Osuchowskiego kontynuowane są prace remontowe, rozpoczęte

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Powiatowa organizacja SD przed nowymi zadaniami

NA XII ZJAZD SD W CIESZYNIE przybyli liczni delegaci Stronnictwa, a nadto zaproszeni goście, m. in. przedstawiciel CK SD, przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz oraz poseł na Sejm PRL Franciszek Michalik.

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu SD w Cieszynie złożył przewodniczący Prezydium Franciszek Rychlicki, wskazując na szereg osiągnięć Stronnictwa z ostatnich trzech lat, szczególnie w zakresie usług i czynów społecznych. Z kolei omówił on plan działalności cieszyńskiej organizacji SD, po czym głos zabrali w imieniu władz miejskich i powiatowych także Komitetu Powiatowego PZPR tow. Henryk Gorgosz, podkreślając doniosłość zadań, jakie stoją przed wszystkimi stronnictwami politycznymi.

Starszy Cechu Rzemiosł Różnych, Władysław Brych, podniósł sprawę rozwoju rzemiosła i usług. Franciszek Michalik, mówiąc o osobistej odpowiedzialności każdego członka Stronnictwa, uwykuł potrzebę podnoszenia poziomu świadomości społecznej mas członkowskich. Wiąże się z tym sprawa dyscypliny pracy, eliminacji postaw konsumpcyjnych, konieczność eliminowania z szeregu SD tych jednostek, które znalazły się w nich przypadkowo.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Burza i oberwanie chmury nad Cieszynem

W godzinach południowych, dnia 29 czerwca br. rozszalała się nad znaczną częścią naszego regionu gwałtowna burza, w wyniku której nastąpiło oberwanie chmury. Epicentrum tego zjawiska miało miejsce nad samym Cieszynem, co spowodowało zalanie wodą szeregu obiektów oraz zakładów przemysłowych.

Wody deszczowe, których nie było w stanie pomieścić urządzenia kanalizacyjne, wdarły się do hal fabrycznych FSE, TERMIKA, Fabryki Mebli, do piwnic Złobka i Domu Dziecka przy ul. Kaszubskiej oraz gminach KP PZPR. W wielu miejscach miasta utworzyły się na ulicach olbrzymie rozmiarów kałuże, bowiem niesione z wodą śmieci pozatykały studzienki wlotowe kanalizacji burzowej.

Ponownie dała się we znaki pracownikom okolicznych przedsięwzięć i mieszkańcom tej części miasta — ulica Stawowa, której wadliwa kanalizacja — a właściwie jej brak — była powodem zalania ogródków, piwnic oraz uniemożliwiła powrót z pracy do centrum Cieszyna.

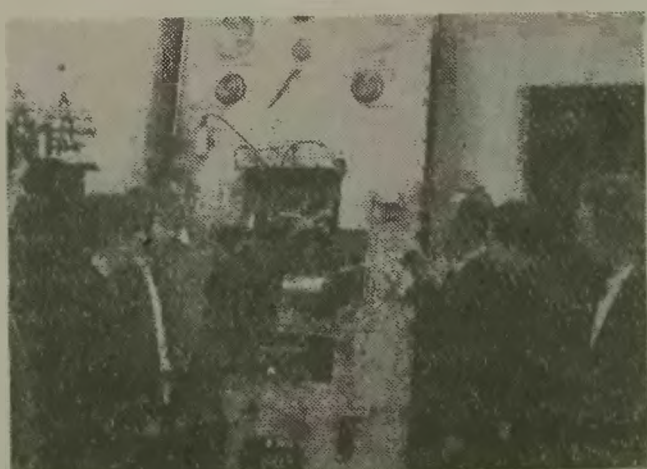
Zalaniu uległo także wiele piwnic budynków mieszkalnych w różnych częściach Cieszyna. W Nierodzinie interweniowała Zawodowa Straż Pożarna z Ustronia — Polany. W Dębówce nadmierne opady deszczu spowodowały wezbranie stawów i zalanie drogi prowadzącej do Skoczowa.

Wylądowania atmosferyczne stały się przyczyną pożaru dużej stodoły w gospodarstwie Anny Cywka w Dziegiełowie. Straty, wskutek zniszczenia obiektu oraz spalania siana i maszyn rolniczych, sięgają ponad 100.000 złotych!

Wiele miejscowości naszego regionu tego dnia dotkniętych zostało także dość silnym gradobiciem, które wyrządziło sporo szkód w sadach i plodach rolnych.

Nastąpiły również awarie w sieci telefonicznej, uszkodzeniu uległy też urządzenia energetyczne.

Ostatnia ulewca ponownie ogólnie suszenie i zwolnić ścieżkę do stodoły. (tk)



Podładowe urządzenie, obrazujące układ elektryczny pojazdu samochodowego w nowoczesnym wyposażonym ośrodku szkoleniowym Polskiego Związku Motorowego w Cieszynie.

## Nowoczesny ośrodek PZM

## Prawa jazdy dla 1200 kierowców.

Istniejący zaledwie 5 lat cieszyński Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM może się pochwycić pięknymi osiągnięciami. Należy do najlepszych w województwie. Potwierdzeniem tego może być zdobycie w 1970 roku II miejsca we współzawodnictwie międzypowiatowym. Co roku placówka ta „wypuszcza” ponad 1200 nowych kierowców z różnymi kategoriami prawa jazdy. 15 procent z tej liczby stanowią kobiety, a blisko 20 proc. przyszli użytkownicy traktorów.

Jak nas poinformował kierownik Ośrodka, Rudolf Goida, wykładowcy PZM prowadzą społecznie w szkołach naszego powiatu kursy, po ukończeniu których młodzież otrzymuje karty rowerowe. W tym roku, z okazji Miedzynarodowego Dnia Dziecka, 680 dziewcząt i chłopców otrzymało także pozwolenia. Ponadto dla ko-

rzystających z rowerów organizuje się w każdą sobotę w Ośrodku szkolenie zakończone egzaminem i wręczeniem karty. W ciągu 6 miesięcy br. ponad 120 osób zdobyło takie pozwolenia.

Kierownictwo Ośrodka PZM ściśle współpracuje z Inspektorem Ruchu Drogowego. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Uroczyste zakończenie zajęć w cieszyńskiej Filii WUMI

UROCZYSTY CHARAKTER miało tegoroczne zakończenie zajęć w Filii Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu w Cieszynie, które odbyło się w ub. środę, dnia 27 czerwca br. w Auli Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie.

Przybyli na tę uroczystość sekretarze KP PZPR w Cieszynie — Tadeusz Tomiczek i Stanisław Ząbek.

Przebieg studiów w roku 1972/73 oraz wyniki omówił Czesław Kaczmarek, po czym tegorocznym absolwentom wręczono dyplomy. Otrzymało je 174 absolwentów, w tym 39 studiujących na rocznym Kursie Teorii i Praktyki Propagandy Socjalizmu, 37 na rocznym Kursie Ekonomicznym dla aktywistów robotniczych w Skoczowie, 25 na rocznym Kursie Ekonomicznym dla aktywistów robotniczych w Cieszynie, 32 absolwentów 2-letniego Kursu Filozoficzno-Historycznego oraz 41 absolwentów 2-letniego Kursu Ekonomicznego.

Wyróżniającym się absolwentem wręczono nagrody książkowe. Otrzymało je 28 absolwentów, w imieniu których za możliwość studiowania na WUMI — Filii w Cieszynie podziękował Władysław Handzel. (z)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI...



Siostrzyczki: 4-letnia Alinka G. oraz młodsza Ewunia podczas spaceru na cieszyńskim Rynku. • Fot.: P. Czupryna.

## Wytrwałość organizatorów godna naśladowania

## To były piękne... VII DNI SKOCZOWA

AURA DOPISAŁA organizatorom tradycyjnych już „DNI SKOCZOWA”. Wypadły one okazale i mogły zadowolić wszystkich, którzy w tym czasie odwiedzili „trytonowy” gród. Przez pięć dni miasto tonęło w różnobarwnej dekoracji; wszędzie rozlegały się śpiewy; tańczono i bawiono się wesoło.

Szczególnie udany był tegoroczny jarmark. Już od wczesnych godzin rannych jeżdżały na skoczowski rynek furmanki konne, samochody i traktory. Ustawiono dziesiątki straganów, kiosków i odpustowych bud, w których można było kupić prawie wszystko. Handel i gastronomia zadbały, aby przybyłe nie opuszczały

miasta głodni. Częstowano także smaczną miodulą; były potrawy regionalne i śląskie krupniki.

Podobnie jak w poprzednich latach, chodził po mieście legendarny Wawrzyniec, którego postać kreował Jan Czaputa. Można było zobaczyć historyczną, parową (CIĄG DALSZY NA STR. 2).



Podobnie jak do historii miasta przeszedł herold miejski — Wawrzyniec, tak dziś już stała się tradycją, że postać tę z powodzeniem odgrywa Jan Czaputa. • Fot.: P. Czupryna.

## Z sesji Powiatowej Rady Narodowej

## Prawidłowa działalność administracji wiejskiej

NA OSTATNIO ODBYTEJ sesji Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie, w dniu 26 czerwca br. dokonano oceny zabezpieczenia powiatu przed klęskami powodzi. Obszerne referat na ten temat wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — mgr Henryk Gorgosz. Omówił szczegółowo sytuację w powiecie, jaka zaistniała w wyniku powodzi w 1970 oraz 1972 r., wysokość szkód, jakie obie powodzie wyrządziły w naszym mieście i powiecie, jak też stan prac przy ich usuwaniu.

Z zaplanowanych w pierwszym etapie 1972 r. robót kosztów 40.294,5 tys. zł wykonano zadania wartości 30.412,255 zł. Tak więc istnieją nadal poważne zaległości za rok ubiegły.

W roku 1973 na usuwanie szkód powodziowych przeznaczono ogółem 51.800 tys. zł, ale istnieje obawa, że nie wszystkie środki zostaną wykorzystane.

Na sesji przedstawiono też informacje o działalności administracyjnej gmin w powiecie cieszyńskim za okres od 1 stycznia do 31 maja 1973 r. oraz o działalności instytucji i organizacji gospodarczych w warunkach nowego podziału administracyjnego.

Nowe władze gminne rozpoczęły działalność 2 stycznia br.

Poza Brenną, Dębówcem, Goleiszowem i Istebną, urzędy miast i gmin posiadają dobre warunki lokalowe.

Wyposażenie biur urzędów jest na ogół prawidłowe. Zarządzeni w urzędach pracownicy legitymują się wyznaczonymi w przepisach kancelaryjno-technicznych, zostali przez pracowników z wykształceniem podstawowym. W okresie sprawozdawczym do poszczególnych jednostek administracyjnych gmin wpłynęło ogółem 54 skargi i wnioski. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)



## NOWE OBIEKTY DLA RSP W SIMORADZU



W ciągu najbliższych miesięcy spółdzielcy z Simoradza wzbo- gacą się o kilka nowych obiektów. Obecnie trwa budowa importowanych z CSRS brojlerni typu „Bios”. Cztery z nich staną w fili RSP „Wyzwolenie” w Marklowicach Górnych, a trzy w Simoradzu. Roboty prowadzone są przez własną brygadę systemem gospodarczym. Wszystkie brojlernie mają być oddane do użytku do końca stycznia 1974 roku.

Ponadto przeprowadzono kapitalny remont spółdzielczej wy-

legarni w Kończycach Małych. Zakupiono dwa francuskie agregaty „Becoto”, pod którymi będzie można złożyć 180 tys. jaj. W wyłęgarni tej produkowane będą pisklęta ras mięsnych.

Od lat RSP „Wyzwolenie” miało poważne kłopoty z wodą. Ostatnio warunki uległy poprawie dzięki zainstalowanemu za kwotę ponad 2,5 mln złotych wodociągowi.

N/z: Budowa brojlerni w Simoradzu.

Fot.: Paweł Czupryna

## Ponad 300 mln zł na inwestycje rolne

**T**egoroczny plan inwestycji rolnych w naszym powiecie został ustalony na sumę 330 mln zł. Największą kwotę, bo 164 mln zł zainwestują rolnicze spółdzielnie produkcyjne. I tak nowe brojlernie powstaną na przestrzeni 1973–74 roku w Dzięglewowie, Ogródzkiej, Zamarskich i w Golezówie. Powstaną też kilka budynków mieszkalnych dla rodzin spółdzielczych.

Blisko 35 mln zł przeznaczono na rozbudowę POM w Drogomyślu, gdzie powstanie odpowiednia baza remontowa maszyn rolniczych.

Na budowę nowych i rozbudowę istniejących wodociągów wiejskich przeznacza się sumę 13 mln zł przy czym spora ilość prac budowlanych zostanie wykonana przez mieszkańców wsi w czynie społecznym.

Kontynuowana będzie melioracja gruntów ornych. I tak i pastwisk za sumę ponad 23 mln złotych.

Znacznie więcej środków na inwestycje przeznacza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu naszego powiatu. Na prace budowlane i modernizacyjne, kontynuowane w latach 1973–74, przeznacza się blisko

37 mln złotych. Z tej kwoty z ważniejszych budowli należy wymienić m. in. dom towarowy w Wiśle, magazyny towarów masowych i nawozowych w Golezówie, Cieszyń, Zebrzydowicach, Pruchnej, budowę piekarni w Brennej, pawilon gastronomiczny w Górkach Wielkich oraz kilka innych obiektów handlowych.

Najważniejszym hamulec dynamicznego rozwoju inwestycji rolnych na naszym terenie jest brak wykonawców. Dla obiektów większych zapewniono już wykonawców, natomiast remonty obiektów będą realizowane przez poszczególnych inwestorów, systemem gospodarczym przy pomocy czynów społecznych.

(sc)

## Wyróżnienie Cementowni „Golezów”

Jak nas poinformował dyrektor techniczny Cementowni „Golezów” mgr inż. Jan Dorda, uzyskała ona we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1972 zaszczytne III miejsce w skali krajowej.

Z tej okazji załoga przedsiębiorstwa otrzymała dyplom przyznany przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Warto dodać, że w roku bieżącym Golezów realizuje również rytmicznie zadania planowe, zaś realizacja zobowiązań podjętych w ramach akcji „30 miliardów” osiągnęła dotąd 60 proc. (r)



Kolonistom w Górkach brak tylko przysłowiowego „łtasiego mleka”. Ośrodek posiada basen kąpielowy z krystalową wodą.

## Odpooczywają w Górkach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym miejscu można wspomnieć, że gościnnie Szkoła Podstawowa ma dobrego opiekuna, którym jest Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, który namieta o tej placówce nie tylko w okresie wakacji, kiedy z niej korzysta, ale i w ciągu całego roku.

Z planu zajęć dowiedzieliśmy się, że młodzież korzysta z czterech obfitych posiłków, które przygotowuje kucharka Maria Podstada. W godzinach od 7 do 13 i od 16.30 do 19 odbywają się wspólne gr. zabawy, wycieczki, turnieje i nauka pływania.

Na przyszkolnym basenie zastaliśmy grupę dzieci, która pod kierunkiem instruktora wychowania fizycznego, Jacka Mitka, uczyła się pływać.

Dotychczas dzieci odwiedzili Skoczów i pobliską Brenną. Natomiast w dniach 10, 11 i 12 lipca udadzą

się autokarem WRN na objazd naszych Beskidów. Planowana jest także kolonijna olimpiada z medalami i nagrodami. Będzie ognisko i spotkanie z kolonistami przebywającymi w Brennej.

Młodzież w Górkach ma zapewnioną opiekę lekarską. Codziennie przybywa do szkoły miejscowy lekarz. Stale jest na miejscu higienista oraz pielęgniarka.

Niezwykle prężna jest 13-osobowa Rada Kolonijna, która kieruje 15-letnią Sławomirą Kwilińską z Gdańska. Ona to wykonała tabelę współzawodnictwa, które obrazują rywalizację pomiędzy grupami w zakresie punktualności, czystości i dyscypliny.

Młodzież z Gdańskiego i Szczecińskiego jest zachwycona pięknem krajobrazu beskidzkiego, gościnnością i uprzejmością mieszkańców naszego powiatu oraz warunkami, jakie jej stworzono, aby mogła dobrze odpocząć.

PAWEŁ CZUPRYNA



Nic zatem dziwnego, że apetyty dopisują, a reflektantów na „repele” nie brakuje. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Zamiast dwóch jedna GS

Do niedawna w naszym powiecie działało dziesięć GS „Samopomoc Chłopska”. Z dniem 1 bm. nastąpiło połączenie dwóch dalszych gminnych spółdzielni, a mianowicie GS Zebrzydowice — Kończyce i GS Cieszyń — Pastwiska w jedną spółdzielnię, mającą siedzibę w Zebrzydowicach.

Nowa jednostka będzie obsługiwała rolników dwóch gmin: Zebrzydowice i Hażlach. Dla sprawniejszej obsługi gminna spółdzielnia w najbliższych latach rozbuduje sieć magazynową i handlową na terenie swojej działalności. Powstaną też ośrodki „Nowoczesnej Gospodyni” i punkty usługowe dla ludności.

(sc)

## Dni Skoczowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

motopompę ciągnącą przez konie. Przygrywały trzy orkiestry ludowe.

Również inne imprezy wypadły okazale. Setki osób zebrały się nad brzegiem Wisły, aby uczestniczyć w puszczaniu wianków i zobaczyć „Sobótki”, które przygotowała młodzież z MDK „Tryton”. Przepięknie było miejscowe kino podczas nocnego maratonu filmowego.

Imponująco wyglądał skoczowski rynek w czasie wieczornej projekcji filmu „Pan Włodysławski”, występu zespołu artystycznego Górnośląskiej Brygady WOP i kabaretu Wojewódzkiej Agencji Imprez Artystycznych z Katowic.

Udany był także przegląd młodzieżowych zespołów muzycznych, który zakończył się zwycięstwem zespołu „Apogeu” z Katowic przed zespołami z MDK „Tryton”.

Podczas „Dni Skoczowa” czynne były także dwie wystawy: filatelistyczna i amatorów-plastyków. Szczególnie ta pierwsza cieszyła się wielkim powodzeniem zwiedzających. Sześciu zbieraczy znaczków pocztowych wystawiło wspaniałe zbiory dotyczące Roku Nauki Polskiej, Mikołaja Kopernika, olimpiad, martyrologii, wojska, łowców i sławnych malarzy.

Tegoroczne „Dni”, chociaż skrócone, należały do najbardziej udanych. Duża w tym zasługa ofiarnych organizatorów, no i oczywiście aury.

(cz)

## Żniwa tuż, tuż... Smutne refleksje z jednej narady

**O** ile dopisze słoneczna pogoda, za cztery tygodnie rozpoczyna się duże żniwa. Jak do tej batalii o chleb przygotowały się kółka rolnicze, MBM, POM w Drogomyślu, spółdzielcy i rolnicy indywidualni, pisaliśmy na łamach „Głosu”. Ocena przygotowań wypadła pozytywnie. Tak stwierdziła specjalnie powołana komisja powiatowa.

Najważniejszym zagadnieniem jest prawidłowe funkcjonowanie maszyn w okresie siewu. Jaka jest gwarancja, że maszyny kółek rolniczych, MBM, rolników indywidualnych będą pracować sprawnie? Zależy to od wielu czynników, m. in. od sumienności remontu ciągników i maszyn żniwnych przez pracowników POM i kółek rolniczych oraz MBM.

W okresie gorączkowych prac żniwnych zarówno ciągniki jak i maszyny żniwne ulegają awariom. Wówczas potrzebna jest szybka pomoc mechaników i odpowiednia ilość części zamiennych. A że z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn żniwnych nie jest najlepiej, miałem możliwość przekonać się podczas niedawno zorganizowanej z inicjatywy PZKR w Cieszyń narady dyspozytorów kółek rolniczych i MBM.

Refleksje nie napawają optymizmem. Sytuacja jest alarmująca. Zamówienie złożone na części zamienne w „Agromie” w Świerkławcu przez Składnicę Maszyn Rolniczych PZGS w Cieszyń będzie zrealizowane w... 10 czy 15 proc. „Agroma” pismem z dnia 17 maja br. zawiadomiła Składnicę Maszyn Rolniczych, że na zamówionych 100

szk. targańców do sнопowłazatek WC-5 jest w stanie dostarczyć aż... 5 sztuk! Na zamówionych 1000 sztuk stałek do kos otrzymano zaledwie połowę, przycisków do kos będzie jak na „lekkarską receptę”. Chronicznie brak jest paszków klinowych. Składnica otrzymała 930 sztuk na zamówionych 3500. Podobnie rzecz ma się z realizacją wielu innych, niezbędnych części zamiennych do ciągników i maszyn żniwnych. Brak jest kos do kosiarzek konnych, listew do płócien, niektórych części do kombajnów zbożowych. Te ostatnie ma przydzielać specjalnie powołana komisja wojewódzka w Katowicach. Trudno dziś przewidzieć, jakimi kryteriami będzie się kierowała komisja w przydziale tych części. Obw. tylko potrzebne detale do kombajnów trawiały, gdzie trzeba i we właściwym terminie.

W dyspozycji KR z Kończy Wielkich, z Kończy Małych, z Pierścica i z MBM Golezów przytaczali przykłady braku szeregu innych, niezbędnych części do maszyn rolniczych. Np. kupienie łożysk jest wprost nieosiągalne. Zresztą Składnica Maszyn Rolniczych w III kwartale nie otrzyma ani jednej sztuki.

Sprzet zboż nie zależy tylko od samych rolników, ale w dużej mierze, od producentów części zamiennych i od dystrybutorów. Czy „Agroma” w Świerkławcu zrobiła już wszystko, by zrealizować zamówienia z terenu? Chyba nie! Najłatwiej napisać, że zamówienia będą realizowane w minimalnym stopniu. To jednak nie może zadowolić, szczególnie w prognozie żniwnych.

(sc)

## Właściwa adaptacja drogi do sukcesów

Prawidłowa adaptacja zawodowa każdego nowego pracownika w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyń jest ośrodkiem zainteresowania kierownictwa fabryki.

Dla nowo zatrudnionych organizuje się spotkania z przedstawicielami dyrekcji, KZ PZPR, Rady Zakładowej i ZMS.

Nowi pracownicy zapoznają się z profilem produkcyjnym fabryki, z działalnością organizacji polityczno-społecznych działających na te-

nie fabryki oraz zwiedzają zakład pracy.

Na gorąco udziela się informacji o możliwościach podnoszenia kwalifikacji poprzez uczęszczanie na zaawansowane kursy kwalifikacyjne oraz do szkół średnich czy wyższych.

Ostatnio pracownia socjologiczna wspólnie z działem szkolenia zawodowego opracowała specjalną ankietę dla nowo przyjętych. Pomocą o kierownictwu fabryki stworzyć jeszcze lepsze warunki adaptacji społeczno-zawodowej. (kar)

## WAŻNE DLA ROLNIKÓW

Najtańszym, a jednocześnie niedocenianym przez rolników nawozem azotowym jest woda amoniakalna. Zawiera ona 20 proc. czystego składnika azotu, a jej cena, biorąc pod uwagę czysty składnik, jest średnio 40–50 proc. niższa, niż w pozostałych asortymentach.

Wartość nawozowa wody amoniakalnej, tak to wykożali liczne doświadczenia naukowe i wyniki uzyskane w praktyce, jest taka sama, jak innych nawozów azotowych o zbliżonej zawartości czystego azotu.

Woda amoniakalna nadaje się praktycznie do nawożenia wszystkich gleb, z wyjątkiem skrajnie lekkich, oraz dla wszystkich roślin uprawnych wymagających nawożenia azotem.

Wyjątkowo dobre wyniki uzyskuje się przy stosowaniu wody amoniakalnej pod rośliny okopowe, pastewne, zboża jare oraz warzywa wymagające silnego nawożenia azotem.

Ze względu na ułatwienie się amoniaku, wodę amoniakalną należy stosować tylko do gleby, przy czym głębokość przykrycia winna wynosić 8–12 cm w zależności od wilgotności gleby.

Jedną z zasadniczych zalet wody amoniakalnej jest to, że szkodliwych dla roślin nie ulega prawie zupełnie wypłukaniu z gleby, a jest równocześnie łatwo pobierany przez rośliny.

Orientacyjne dawki wody amoniakalnej wynoszą: pod zboża jare (z wyjątkiem jęczmienia browarnego) 200–300 kg/ha, pod buraki pastewne (w dwóch dawkach) 400–500 kg/ha, pod ziemniaki (w jednej dawce) 300–400 kg/ha, pod rzennik (bez obornika) 600–850 kg/ha, pod kukurydzą i inne pastewne 350–500 kg/ha.

Ze względu na konieczność posługiwania się przy rozlewie specjalnym sprzętem, nawożenie wodą amoniakalną wykonują za niewysoką opłatą punkty usługowe POM oraz MBM i KR, gdzie zainteresowani winni składać zamówienia na rozlew.

Przy dawce 300 kg wody amoniakalnej na 1 ha koszt ogólny (nawozu i wywezu) wynosi 353 zł, podczas gdy przy zastosowaniu tej samej ilości czystego składnika w saletraku sam koszt zakupu, bez robocizny i transportu, wynosi 450 zł.

Spotkanie z PARAGRADEM

## Wyrodney ojciec

nie stał jako oskarżony przed Sądem Powiatowym w Cieszyń i każdorazowo był skazywany na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Niestety, kary te nie wpłynęły na zmianę jego sposobu rozumowania i postępowania. Gdy w dniu 13.1.1968 r. opuścił zakład karny, znowu wszelkie ślady po nim zagały. Tym razem, stosując różne uniki był prawie przez okres 5 lat nieuchwytny.

Tymczasem jego dzieci, które już od ponad 11 lat nie widziały własnego ojca, dorastały, a tym samym potrzebowały ich stale powiększały się.

Wreszcie udało się ustalić, że wyrodney ojciec, dopuszczający się przestępstwa wobec własnych dzieci, jest zameldowany na pobyt stały w Żardach, pow. Biskupiec, a czasowo w Kuliszewie pow. Stupsk.

W dniu 23.4. br. Marian H. został znowu aresztowany i ostatnio, po raz trzeci, stanął jako oskarżony przed Sądem Powiatowym w Cieszyń.

Przesłuchiwany, jeszcze w toku dochodzenia jako podejrzały, przyznał, że nie płaci zaszczędzonych alimentów,

których zaległość wzrosła do 80.000 zł. Utrzymywał przy tym, iż czuł się zwolniony od obowiązku alimentacyjnego, gdyż do utrzymania dzieci czyniła się jego matka. Ponadto stanowczo zaprzeczył, jakoby miał się ukrywać przed swoją żoną.

Powyższe wyjaśnienia pozostawały jednak w zupełnej sprzeczności z zeznaniami dowodami, z których m. in. jednoznacznie wynikało, iż matka oskarżonego jest rencistką i osobą chora, i że w ogóle nie odwiedzała swoich wnuków.

Na rozprawie oskarżony czynnie wyznął, iż ostatnio wprawdzie zarabiał ok. 4.000 zł miesięcznie, lecz żył w konkubinacie z rozwódką, która z poprzedniego związku ma dwoje dzieci.

Biorąc pod uwagę zebrane materiały dowodowe, Sąd uznał winę oskarżonego za w pełni udowodnioną i skazał go na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest prawomocny i sprawa Mariana H. może się jeszcze znaleźć na wokandy Sądu II Instancji.

HENRYK ZALESKI

Za okazane wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

śp. JANA ŚCISKAŁY

Dyrekcji i Radzie Zakładowej Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyń, orkiestrze zakładowej i delegacjom oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Przyjaćiom i znajomym za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie

śp. RUDOLFA KARPIŃCA

emerytowanego Prezesa Sądu i Notariusza w Cieszyń składa podziękowanie

RODZINA



WTOREK, 3 LIPCA

16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 17.05 Młode wdowki. 18.35 Domek na kółkach. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Film. 21.35 Autobotorew. 22.00 Muzyka siedmiu stuleci.

SKODA, 4 LIPCA

17.05 W walce z żywiołem. 18.05 Program rozrywkowy. 19.45 Domek na kółkach. 19.30 Panstwo to my. 20.00 Sztuka telewizyjna. 21.33 Ludzie i historia.

CZWARTEK, 5 LIPCA

8.05 Sztuka telewizyjna. 10.15 Film. 17.00 Młodyni oczyma. 17.35 Studia szlagierów. 18.40 Domek na kółkach. 20.00 Nie ma drogi powrotu. 21.45 Rodzina Kociubińskich.

PIĄTEK, 6 LIPCA

18.45 TV Klub Młodych. 16.35 Zabójca nieznany. 16.55 Jaskółka. 18.05 Program rozrywkowy. 18.45 Domek na kółkach. 19.30 Czy przetrzął rok 2000? 20.00 Igranie ze śmiercią. 22.00 Film.

SOBOTA, 7 LIPCA

8.30 Kompas. 9.30 Baśnie i bajki. 10.10 Nie ma drogi powrotu. 14.50 Piskwiczki. 16.30 Program wojakowy. 17.15 Serial dla dzieci. 20.00 Estrada rozrywkowa. 21.40 Upchnik. 22.50 Z tańcem przez świat.

NIEDZIELA, 8 LIPCA

9.30 Baśnie i bajki. 9.55 Mój przyjaciel delfin. 10.20 Był sobie dwaj p. 11.10 Koncert. 12.00 Niedzielnym magazyn. 14.00 Program sportowy. 16.30 Intersept. 18.40 Dobranocka. 20.00 Dziwczyna. 21.25 Kultura i społeczeństwo. 21.50 Czarnobiałe gwiazdy.

PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA

17.10 Woda a człowiek. 18.40 Dobranocka. 19.30 Spotkanie w Berlinie. 20.00 Zbieracz. 21.25 Jawnik 73. 21.50 Program Interwizji.



# LISTY DO REDAKCJI

## JA W SPRAWIE PIWA

Jestem stałą czytelniczką Waszego pisma. Ostatnio poruszone tematy alkoholizmu, a ponieważ pilnie śledzę dyskusję, dorucam kilka własnych uwag.

Wszystkie na dworcach kolejowych zniesiono już sprzedaż piwa pełnego. Nie dotyczy to tylko dworca w Skoczowie. Nie mogę natrzeć, jak kolejarze — i nie tylko, bo i szoferzy i pracownicy Odetu — zapracują się tym piwem, a potem idą do pracy.

Ostatni wypadek drogowy, który miał miejsce pod koniec maja na ulicy Mickiewicza w Skoczowie, też był po części spowodowany „doprawieniem się” kierowcy w kiosku na dworcu kolejowym.

Najgorsze jest to, że zaczął się sezon wycieczek szkolnych i nierzadko z powodu braku oręża dzieci z konieczności piją piwo.

Skoczów jest miasteczkiem turystycznym, dużo gości tu przyjeżdża i pierwszy obiekt, który ich wita po wyjściu z dworca jest kiosk oraz rozrzucona gromada piłkówek, używająca słownika, że aż uszy puchną.

Na stacji jest ustepek, ale pijący nigdy z niego nie korzystają; dla nich za daleko. Chodzą natomiast za kiosk i tam zaciągają swoje potrzeby.

Mam nadzieję, że miarodajne czynniki spowodują zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Stala Czytelniczka Skoczów

## JAK BYŁO NAPRAWDĘ?

W nrze 23 Anna Prochaska pisała o mojej rzekomej odmowie zawiezienia taksówką starszej osoby do Golezowa. Również Rzeczywistość wyglądała tak:

W dniu 24 maja podeszła o godz. 17.30 na postój taksówek w Ustroniu starsza kobieta, z prośbą o kurs na dzień 25 maja, godz. 6.30, w celu zawiezienia jej z domu Wczorowego „Wypocznik” na dworzec PKP. Po nieudaniu w dniu 24 maja jeździłam nocą, wyjechałam też ponownie do domu z kursu do Ustronia około godz. 3 nad ranem. Muszę się przeprosić z tego powodu, że nie mogłam przyjąć zamówienia. Wówczas prosiła do mnie p. Prochaska z prośbą o zawiezienie jej do Hermanic. Kiedy pasażerka zapłaciła o należność za kurs, odpowiedziałam orzeczenie „dok jak zawsze” i zainkasowałam zgodną z taksometrem 12 zł.

Nieprawda jest, że uszczerpkom kłótnie o uszczerpkach zainicjował Alicja MACIEJCZYK Ustron - Goje

## BADŹMY LUDZMI!

W dniu 27 maja autobusem kursowym, który wyrusza z Cieszyńska o godz. 19.50, jechałam z Beżanowic do Golezowa. Poprosiłam kierowcę, żeby zabrał do nieprzejeżdżanego wozu jeszcze dwie starszych ludzi, których od przystanku dzieliło doświadczenie parę metrów. Kierowca zdecydowanie odmówił i ruszył w stronę Golezowa. Rychło się jednak zrezygnowałam i zatrzymałam ponownie wóz. Dobiegł, weszli do autobusu i nie ze złego wychowania, ale z wypierającej gościnności nie powiedzieli „dziękuję”. Kierowca natychmiast zaczął głośno narzekać na brak kultury u podróźników i odgryzał się, że już nigdy żadnych dobrych uczynków sobie nie będzie.

Droga sprawa tego wieczornego kursu na odcinku Beżanowice — Golezów. Nasz pan kierowca nie poczuł, że wszyscy podróżni wysiadą z autobusu, tylko zamknął drzwi składowe przed parą pasażerów. Dopiero na krzyk wysiadających otworzył ponownie, ale na ostatnią wysiadającą kobietę nie pozwolił i ruszył z niezamkniętymi drzwiami.

Droga Redakcji! Pytam się, kto nas przeprosza za to, że musimy często więcej niż pół godziny czekać przed południem na autobus do Cieszyńska? Dlaczego kierowcy nie usprawiedliwiają swego spóźnienia? Dlaczego nie pozwalają nam spokojnie i bezniepokolenia wysiąść? Gdzie jest ich kultura?

B. Z. Golezów

## BRONIMY WŁASNEGO ZDROWIA

Posesja przy ulicy Stary Targ 9 graniczy z posesją ulicy Mennica 7, której właścicielem jest ob. Elmonora Słowik.

Ob. Słowik w przypływie szaleństwa podburza zabudowania posesji Starego Targu 9, tuż pod oknami ob. Wacława Bągińskiego i Pawła Cichego prowadzi szliściernie krysztalów i wyrób luster.

Wyciągi wentylacyjne z wianien, urew przepisom prawa budowlanego, wyprocedowano tutaj na zewnątrz zabudowania poprzez ścianę do posesji podwórza Starego Targu 9. Tłoczą one gozy krusu solnego z parą fluoru i wprost do okien mieszkań. Ponadto komin pieca warsztatu jest niski, popękany i otoczony wysokimi zabudowaniami,

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wego Komendy Powiatowej MO i Zarządem Powiatowo-Miejskim Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Wykładowcy i instruktorzy PZM biorą udział we wszystkich akcjach profilaktycznych, takich jak „Uwaga znowu wypadek”, „Stop — dziecko na drodze” czy też „Tydzień kultury na jezdni”. Pomagają również zabezpieczać trasy w czasie wyjazdów i różnych zawodów.

Kiedy przed 5 laty zakładano Ośrodek, pracownicy jego mieli do dyspozycji skromne, ciemne pomieszczenia w starym budynku koło lodowiska. Obecnie na miejscu tym stoi okazały pawilon, który wyposażono w najnowszy sprzęt potrzebny przy szkoleniu przyszłych kierowców. W obiekcie tym, który kosztował około 5 mln złotych, znajdują się sale wykładowe do nauki przepisów ruchu drogowego, mechaniki, zajęć praktycznych, warsztaty, 5 garaży, biura, kawiarenka i pokoje noclegowe. Za ośrodkiem znajduje się duży wybetonowany plac, który również wykorzystuje się do celów szkoleniowych.

Obecnie prowadzone są roboty porządkowe przed pawilonem. Utworzą się drogę dojazdową, zakłada chodniki, urządzią kwietniki i skwery. Niebawem przystąpi się do ogradzania całego obiektu. Wszystkie prace mają być ukończone przed 22 lipca, kiedy to placówka PZM zostanie oddana do użytku.

Należy zaznaczyć, że w czasie powstawania nowoczesnego ośrodka, mimo trudności, bez przerwy prowadzona była działalność szkole-

Ogólnopolski Zlot Turystyczny. Organizowany przez Zarząd Główny ZNP i Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego odbywał się w dniach 27 — 30 czerwca w województwie katowickim pod hasłem: „Poznajemy tradycje niepodległościowe i rewolucyjne Śląska oraz Zagłębia”.

Ziemie Cieszyńską odwiedziła 40-osobowa grupa nauczycieli i działaczy ZNP z województwa szczecińskiego. Przybyli oni do Cieszyńska 27 czerwca br. i jeszcze tego dnia zostali przyjęci przez gospodarzy miasta i powiatu.

Z literaturą ludową — gawędami gości ze Szczecińskiego zapozna-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dotyczyły one między innymi szkół w uprawach rolnych, sporów rodzinnych i sąsiedzkich, naprawy dróg, remontu budynków gospodarczych itp. Podkreślić należy, że w okresie tym nie zanotowano żadnych skarg na działalność administracyjną gmin.

Nowy podział administracyjny spowodował zmiany w dotychczasowej strukturze różnych instytucji i organizacji gospodarczych. Obecnie istnieje w naszym powiecie 8 spółdzielni GS, a to w Brennej-Górskich, Chybiu, Golezowie, w Istebnej, Skoczowie, Strumieniu-Pruchnej, Wiśle oraz Zebrzydowicach-Haźlach. Niestety, nie wszystkie spółdzielnie pracują prawidłowo. Notuje się skargi mieszkańców na braki w zaopatrzeniu, na nieuzasadnione za-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Interesujące było wystąpienie mgr Jana Knoppka z Wisły. Mówił on o rosnącym udziale sektora prywatnego w realizacji zadań. Jakże stoją przed ruchem turystycznym i wczasowym w Beskidzie Śląskim, szczególnie zaś w Wiśle, gdzie istnieją ponad 24 prywatne stołówki, wydające blisko tysiąc obiadów dziennie. To samo dotyczy noclegów i usług.

Mgr Anna Młodzianowska szeroko omówiła problem wychowania młodzieży, zwracając się do członków SD i ich rodzin o podejmowanie wysiłków, by młodzież mogła z ich postaw i czynów czerpać wzorce. Apelowiła ona jednocześnie o podniesienie poziomu zabaw mło-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

już przed kilku laty. W roku bieżącym kosztem 800 tys. zł dokona się modernizacji sanitariorów.

Poważne prace remontowe przeprowadza się również w szkołach, które nie podlegają Inspektoratowi Oświaty w Cieszyńsku, m. in. w Zespole Techników Rolniczych i w Zespole Szkół Ekonomicznych CRS.

W Szkole Podstawowej w Lipowcu kontynuowana jest w czynie społecznym ludowa sala gimnastyczna. Koszt prac, wykonywanych m. in. dzięki znacznej pomocy finansowej FMINE, oblicza się na 1.600 tys. zł. Również w Zamarskich trwają prace przy budowie nowej szkoły, której koszt wyniesie 6.467 tys. zł. Zakonczenie budowy przewidziane jest w IV kwartale br.

W licznych szkołach Cieszyńska i powiatu prowadzone są drobniejsze

a z braku przewietrzenia z pieca warsztatu stale kuli się przed oknami i dodatkowo wypełnia mieszkanio.

Powiększe okoliczności zmuszają nas do stałego zamykania okien nawet w letniej porze, gdy na dworze jest gorąco!

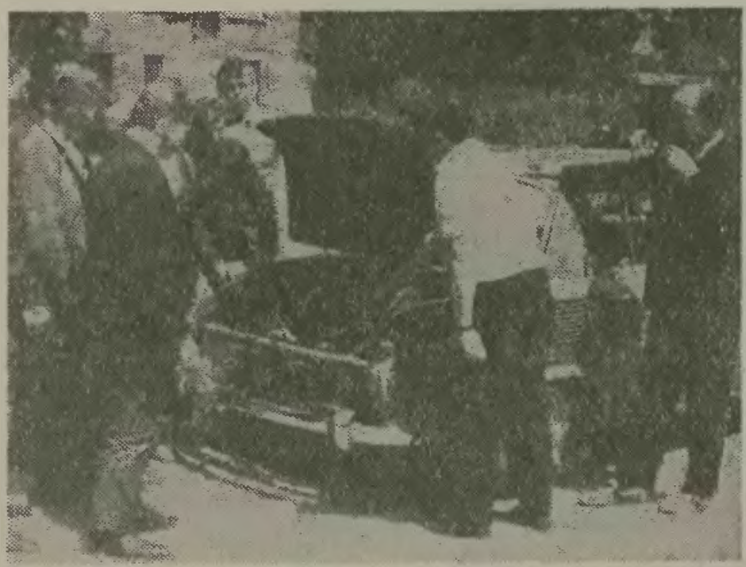
Unoszące się gazy są trujące i groźne dla zdrowia.

Pragniemy nadmienić, że wszelkie dotychczasowe interwencje w Miejskiej i Powiatowej Radzie Narodowej w Cieszyńsku oraz w Inspektoracie Sanitarnym od przeszło piętnastu miesięcy pozostają bez skutku.

Wacław PĄGIŃSKI  
Paweł CICHY

ZAWINILI  
ORGANIZATORZY

W „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” z dnia 27 maja znalazła się no-



Pierwszy „kontakt” przyszłych kierowców z „sercem” samochodu. Ośrodek szkoleniowy PZMot. dysponuje wszystkimi typami pojazdów mechanicznych. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Nowoczesny ośrodek PZM

niowa. Wykładowcy i instruktorzy pomagali również ofiarne przy budowie i wyposażeniu pawilonu.

Niedawno odwiedzili Ośrodek PZM przedstawiciele prasy, radia i telewizji, interesujący się turystyką i sportami motorowymi. Stwier-

dził oni zgodnie, że cieszyńska placówka należy do najładniejszych nie tylko w województwie katowickim, ale i w kraju. Tak więc miasto i powiat wzbogaciły się o jeszcze jeden niezwykle pożyteczny obiekt. (cz)

## Gościłiśmy uczestników IX Ogólnopolskiego Zlotu Turystycznego Nauczycieli

li Józef Balcer i Zuzanna Gęboły. Zaś o historii Ziemi Cieszyńskiej i jej współczesnych przemianach mówił Karol Morys.

## Z sesji PRN

mykanie placówek sklepowych. Poważne zastrzeżenia budzi również działalność PKS w naszym powiecie, która nie zapewnia dogodnych dojazdów do urzędów gmin i miast, do Golezowa, które odbywają się przez Cieszyń lub Cisownię. Podobnie uciążliwe są dojazdy do Urzędu w Hażlach dla mieszkańców Marklowic, Pogwizdowa i Zamarsk.

Nowy podział administracji terenowej objął swym zasięgiem również służbę rolną, służbę zdrowia, jak też organizację i instytucje działające w środowisku wiejskim. W każdej gminie działają np. banki spółdzielcze lub ich oddziały. Ich działalność nie budzi zastrzeżeń. Do-

tychczasowe wiejskie ośrodki zdrowia w siedzibach gmin przekształcono w gminne ośrodki zdrowia. A ich zakres świadczeń został znacznie rozszerzony. W Ochabach i Konarkowie dotychczasowe siedziby GRN adaptowano dla potrzeb służby zdrowia.

Pewne niedociągnięcia notuje się w działalności pocztowo-telekomunikacyjnej. Szereg placówek pocztowych ma zbyt małe pomieszczenia, w wielu (np. w Istebnej) urzędnicy techniczni są wybitnie przestarzałe. Również obsada doręczycieli w szeregu placówek pocztowych jest zbyt słaba. Kierownictwo OUP w Cieszyńsku robi wiele starań, by istniejący stan rzeczy poprawić. Nie budzi natomiast większych zastrzeżeń działalność ochotniczych straży pożarnych w powiecie cieszyńskim. (z)

## Przed nowymi zadaniami

dziejących i innych form młodzieżowej rozrywki. Chodzi tu głównie o niektóre fononamy, stwarzające okazje do nieodpowiedniego zachowania.

Problemem alkoholizmu zajął się z kolei natomiast lek. med. Bolesław Skuluba.

W obszernym przyczynku dyskusyjnym poseł Franciszek Michalik mówił o tym, że za mało jest jeszcze członków SD w organizacjach społecznych, kulturalnych i oświa-

## Remonty szkół

remonty bieżące. Na te cele w powiecie przeznaczono z nadwyżki budżetowej Prez. PRN w Cieszyńsku 1.700 tys. zł, a w miesiącu 1.852 tys. zł. W miesiącu roboty takie przeprowadza się w obu liceach ogólnokształcących oraz w SP nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9. Polegały one m. in. na urządzaniu klasopracowni, remontach awaryjnych i bieżących c.o., urządzaniu wodno-kanalizacyjnych, instalacji elektrycznych, na drobnych pracach stolarskich, uzupełnieniu pomocy naukowych itp.

Również w szeregu przedszkoli w naszym mieście prowadzone są remonty bieżące, a także w szkołach powiatu, m. in. w Chybiu, w Dehnowie, w Golezowie, w Puńcowie, w Zapasiekach, w Jaworzynie, w Koniakowie i w Istebnej, w Ustro-

wych. Daje się odczuwać ogólny brak działaczy społecznych, ich szeregi powinny więc zasilić także członkowie Stronnictwa. Mówił także — a temat ten był poruszony i przez innych dyskutantów — o sprawie opieki nad ludźmi starymi, których jest w Polsce coraz więcej.

Na zakończenie Zjazdu dokonano wyboru władz powiatowych Stronnictwa, którego Prezydium ukonstytuowało się następująco: przewodniczący — Franciszek Rychlicki, zastępcy — Bolesław Nitra, Franciszek Halki i Władysław Brych. Sekretarzem PK SD wybrany został Marek Świątnik, a skarbnikiem — Józef Kubalak. Członkami zarządu zostali: Roman Szawada, Anna Młodzianowska i Bolesław Skuluba. (Wł. O.)

niu, w Kończych Małych, Markłowicach Górnych, Wiślicy, Bako- wie oraz w przedsiadkach w Brennej, Górkach Wielkich, Golezowie, Kiczycach, Wiślicy, Strumieniu, Wiśle-Głębach.

Z zasady są to remonty instalacji wodno-kanalizacyjnej, remonty dachu, sanitariów, konserwacja stolar-ki, malowanie pomieszczeń lekcyjnych i pokoi zabaw. Najczęściej występującymi trudnościami są: brak odpowiednich materiałów, m. in. cegły, wapna oraz części do urządzeń i instalacji wodno-kanalizacyjnej i c.o.

Ogólnie można powiedzieć, że wykonujące prace firmy remontowo-budowlane wywiązują się solidnie ze swoich zadań. Jest to tym bardziej ważne, że termin przygotowania szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych do nowego roku szkolnego 1973/1974 wyznaczono na dzień 15 sierpnia 1973 r. (z)

W celu poprawienia poziomu usług, świadczonych przez różne obiekty turystyczne na terenie naszego województwa, redakcja katowickiego „Wieczoru”, WKFFi i PTK ogłosiły nowy atrakcyjny konkurs z nagrodami pod nazwą „Wzorowa obsługa turysty”.

Jak już podaliśmy, organizatorzy podzielili obiekty na dwie grupy. Do pierwszej wchodzi domy wycieczkowe, sechonska PTK i młodzieżowe, motele i hotele, a do drugiej — stacje turystyczne i kwatery prywatne. Przy podsumowaniu konkursu, który trwać będzie do końca marca 1974 roku (przez sezon letni

NIEDAWNO UCZESTNICZYŁEM w posiedzeniu Prezydium MRN w Cieszyńsku. Zaprosił się na nie z uwagi na interesujący mnie temat przestępczości nieletnich, który rozpatrywano.

Czy zjawisko to w Cieszyńsku istnieje, a jeżeli tak, to w jakim natężeniu? Z jakich środowisk rekrutuje się młodzież zdemoralizowana bądź moralnie zagrożona? Co się robi, aby zmniejszyć rozmiary przestępczości, której dopuszczają się nieletni?

To były chyba najważniejsze pytania, które zadali członkowie Prezydium, a odpowiedzi zainteresuje również, jak sądzę, opinię publiczną.

Przestępczość nieletnich jest zjawiskiem, którym interesują się nie tylko prawnicy i socjologowie. Zjawisko to stanowi nie tylko przejaw patologii społecznej, jest również wyrazem nieprzystosowania określonych jednostek do otaczającego je środowiska: domu rodzicielskiego, szkoły, grupy koleżeńkiej. To właśnie określone środowisko „produkuję” jednostki, które ukraczają przedziew czy później na drodze przestępstwa. A zatem tzw. czynniki odpowiedzialne spełniać winny rolę nie tyle strażnicy pożarnej, która wstępuje do akcji, gdy już buszuje płomień, i nie tradycyjnego lekarza, który aplikuje lekarstwo, gdy już stwierdzi objawy choroby, ile SANEPIDU likwidującego zagrożenia z nim wybuchnie epidemii.

Na tę właśnie potrzebę działalności profilaktycznej zwrócił uwagę na posiedzeniu Prezydium przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury MRN Józef Powada. Wielu rodziców nie ma najbardziej nawet podstawowego przygotowania pedagogicznego, boryka się z trudnościami wychowawczymi, którym nie jest w stanie sprostać. Doświadczenie dowodzi, że młodzież nieprzystosowana społecznie rekrutuje się nie tylko z rodzin zdemoralizowanych, lecz również moralnie zdrowych, w których doszło uszkie do naruszenia ról w owo y i między egzekwowaniem praw i obowiązków. Zarówno nadmierne wymagania, nadmierne surowości, jak zbytńia łagodność i pobłażliwość są wychowawczo szkodliwe.

Większość rodziców jest dziś przemęczona, szuka w domu odprężenia, wypoczynku, rozrywki. Niektórym z nich dziecko w tym przeszkadza. Stąd też ułóż dół córce czy synowi dziesiątkę na kino lub lody, by się ich pozbyc, niż pójść na uroczny spacer, porozmawiać, zabawić się.

Ala nie bez winy jest również szkoła. Często pierwszym krokiem, który prowadzi do przestępczości — mówił J. Powada — okazują się po prostu niepowodzenia szkolne. Nauczyciele, przyzwyczajeni do rozliczania za sprawność nauczania, są zainteresowani w pierwszym rzędzie aplikowaniem powierzonym sobie dzieciom wiedzy i jej egzekwowaniem, praca wychowawcza traktowana jest natomiast drugorzędnie czy wręcz marginalnie. Mało jest także takich placówek w Cieszyńsku, w których zapewniono by dzieciom warunki pożytecznego spędzenia wolnego czasu.

Niestety nikt nie ma w naszym mieście pełnego rozeznania w rozmiarach przestępczości nieletnich; innymi cyframi operu-

## ZROZUMIEĆ i POKOCHAĆ

Je bowiem komenda Milicji Obywatelskiej, innymi Sąd i Prokuratura, a jeszcze innymi Inspektorat Oświaty. Mimo to pewne jest, że zarówno w Cieszyńsku, jak w powiecie, są one mniejsze niżeli gdziekolwiek w województwie. A przecież obciążają naszą statystykę również przestępstwa dokonywane wprawdzie na naszym terenie, głównie w miejscowościach wczasowo-turystycznych, ale niejako „gościnie”, np. liczne włamania, których dopuszczają się młodociani z innych regionów, okradając kioski spożywcze itp.

Niepokoi natomiast musi, że oprócz drobnych kradzieży i bójek, które dominowały w przeszłości, pojawiły się, choć są to sprawy całkiem marginalne, nowe rodzaje przestępstw, takich jak pijaństwo i lekomania, jak tworzenie się grup, które głoszą programowo bezsens pracy i życia w ogóle, jak prostytucja.

Istnieją w Cieszyńsku określone dzielnice, z których rekrutuje się młodzież przestępcza, jak np. rejon ul. Fryszackiej, okolice Szkoły Podstawowej nr 8, osiedle ZOR-owskie na Małym Jaworowie. Nie ulega wątpliwości, że właśnie te dzielnice muszą być częściej kontrolowane przez patroli MO. muszą być otoczone troskliwą opieką nauczycieli, rodziców i organizacji młodzieżowych. O tym, że nie są to wysiłki skazane z góry na niepowodzenie, świadczy przykład choćby Małego Jaworowego (ZOR), gdzie udało się zaprowadzić, dzięki wspólnym wysiłkom Szkoły Podstawowej nr 9 i rodziców, ugruntywnić spokój.

Komenda Powiatowa MO w Cieszyńsku, doceniając znaczenie profilaktyki, przeprowadziła wśród młodocianych przestępców ankietę, by zbadać, co skłoniło ich do wejścia w kolizję z prawem. Ażkolwiek motywy są różne, wszystkie wskazują na istnienie poważnych luk wychowawczych, a przede wszystkim na prawie powszechną obojętność zakładów pracy dla tych spraw.

Często pracownik ma nienaganną opinię w swoim zakładzie, wyróżnia się bowiem dobrze z obowiązku zawodowych, nie uchyla się nawet od społecznych, ale ani POP, ani rada zakładowa, ani administracja nie interesują się jakim jest ten pracownik mężem, czy żoną, jak spełnia obowiązki rodzicielskie. Szkoda jest tym większa, że szkoły, podejmując np. akcje pedagogiczne rodziców, trafiają niejednokrotnie do próżni, słuchaczami wykładów, popadek itp. są bowiem najczęściej ojcowie i matki dzieci nie sprawniejących kłopotów wychowawczych, a więc ci, którzy by sobie mogli pomóc pedagogicznie na dobrą sprawę darować. Natomiast rodzice dzieci trudnych, niestworzonych, czy wręcz przestępczych wszelkie akcje szkoły po prostu ignorują.

Placówki wychowawcze dysponują ograniczonym arsenalem środków nawet w stosunku do uczennici i uczniów, w stosunku do rodziców nie mają natomiast żadnych sankcji. Zakłady pracy sankcjami takimi natomiast dysponują i choćby z tego względu ich współdziałanie ze szkołami jest nie tylko wyczerpożądane, lecz wręcz niezbędne, jeżeli w ogólnospołeczny interesie.

I jeszcze jeden postulat nasuwa się w związku z posiedzeniem Prezydium MRN. Bardziej czasu cieszyńskie ekspertyzmy wychowawcze, zapowiedź utworzenia szkoły środowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 9 itp., ale równocześnie dziwi, że Komenda Powiatowa MO nie dysponuje a nie i jednym etatem dla oficera, który by się zajął przestępczością nieletnich, profilaktyką w tym zakresie, współdziałaniem ze szkołami, zakładami pracy i rodzinami. Komenda Wojewódzka, przysłała owe etaty, bierze zapewne pod uwagę rozmiar przestępczości, które np. w Częstochowie są dziesięciokrotnie większe niż u nas. Jest to jednak tylko częściowe zrozumienie składowanie bowiem władze MO przynajmniej ogólną wagę do walki z przestępczością. Władze zaś uświata profilaktyki wymagają, by zajęli się sprawami młodzieży społecznie i moralnie zagrożonej osoby kompetentne i nie obciążone innymi obowiązkami.

RODAN

## Konkurs pod nazwą „Wzorowa obsługa turysty”

i zimowy), brane będą pod uwagę poziom usług noclegowych i gastronomicznych, stan czystości pomieszczeń sanitarnych i estetyka otoczenia obiektu, poziom informacji, jak również wystrój krajoznawczy placówki.

We wszystkich obiektach, które przystąpią do konkursu, znajdować się będzie skrzynka, do której turyści składają będą swoje spostrzeżenia na

specjalnych „kartach oceny obiektu”.

Dotychczas wszystkie obiekty podległe PTK otrzymały już instrukcje odnośnie do nowego konkursu.

Na zwycięzców czekają nagrody wojewódzkie i powiatowe. Stąd warto uczestniczyć w nowym, atrakcyjnym konkursie. Skorzystają z tego turyści i gospodarze obiektów. Zapraszamy do konkursu.(cz)



## WYRAZ artystycznego trudu

Otwarta w dniu 25 czerwca br. w salce Domu Kultury w Cieszyńsku wystawa malarstwa i rysunku Karola PRYMUSA, znanego na naszym terenie plastyka - amatora i wielkiego miłośnika i popularyzatora sztuki, a zarazem ofiarnego działacza amatorskiego ruchu plastycznego na Śląsku. Jest przekonującym dowodem jego aktywności, zaangażowania i trudu artystycznego.

Na wystawie zgromadzone kilkadziesiąt obrazów i rysunków pochodzących z twórczości ostatnich lat. Są to obrazy i rysunki przedstawiające pejzaż oraz abstrakcyjne wizje artystycznej wyobraźni.

W kolorystyce bardzo urozmaiconej, słoneczno - błękitnej wyraża się pogodny nastrój i optymizm człowieka doświadczającego, ale z nadzieją patrzącego na życie, świat i ludzi.

Takim jest Karol PRYMUS. Takim pozostanie, tworząc nowe dzieła i pracując dla rozwoju życia kulturalno - artystycznego Ziemi Cieszyńskiej. Podkreślił to w słowach podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy, kierownik Referatu Kultury Prez. MRN w Cieszyńsku - mgr Jerzy POŁOCZEK, a także prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej - mgr Kazimierz GOŁĘBOWSKI, który w pięknych słowach przedstawił drogę życiową i twórczą Karola PRYMUSA. (fz)

**U**NAS TAM DOWNIJ nie było w Istebnym jako teraz. Ty chałupki były prozrucane da leko po groniach, a każdo polanka między tymi gorami miała swój nazwisko. Od tego, co tam robili. Na przykład Bukovina u Koniałkowie sie tak nazywała, bo tam rośli buki. Cisowy, bo tam były ciszy. Koryto - bo sie tam lola do koryta woda.

A jest tam też tako nazwa „Na Piekło”. I o nim uoim teraz opowiem.

Przez ty lasy chodzili zbuynicy. Napadali na bogate ziemki, rabowali kościół, a ty piniądze chowali. Ty najcięższe skarby pochowałi na Ochodzitej i każdego rana we świątynię Jona (to jest ta cudowno noc), brali, który wola wyjąć. Jak już nie mogli tego unieść, a mieli dekle, toż zakonowali ty piniądze ze żbónkym do ziemi i odchodzili. Ale ty wielki skarby leżom nienaruszone w ziemi po dziśka.

Za Kóninkowym gazdowali dwo bracia. Tata im umarł i podzielił gazdówkym na poły. Tym starszy Jura był kapkym chytliwiejszy, ale jyny ku siebie gróbił. A młodszy Janko to było rozdomne dziecko. Tego tam nie obchodziły bogactwa jyny był rod, jak mógł wybić w pcle z owieczkami, a zapisać na piszczołce obo na listku. Piszczołkym se sóm zrobił.

Jurowi sie jednak nie podobno, że ludzie tak prz Jankowi przystojności, że im sie podoba, jak na piszczołce go toż go dycki przegonił, powiedział:

— Cóż też to za robota, tyś je chyba gupi, bo z tego nie mi moze trzeba robić, żebyś co z tego miał.

I toż go nazywali „gupi Jonek”. Był jynzi, toż go tak nazywali. A z gupiem sie już tam żodyn nie rachuje, toż sie ponijniwył w całej dziedzinie. Byłby przestół jeszcze jako tako z tym Jurom żył, ale sie tym starszy brat ożynił. A wżon se babe istnóm piekielnice, isto

Luźność wieceja Śląska Cieszyńskiego napływała do swych obecnych siedzib z dwóch zasadniczych kierunków: dolinami z zachodu i grzbiem Karpat ze wschodu. Były to formy osadnictwa odrębne i różniące się sposobem użytkowania zajmowanej ziemi, rodzajem zajęć, kulturą materialną, społeczną i duchową.

Pierwszym typem osadnictwa było osadnictwo rolne: luźność napływała głównie z Zachodu. Najstarsze zachowane urbarze, tj. spisy uradników i ich powinności wobec władzy feudalnej pochodzą z XVI wieku (r. 1577). Wsie były nieduże, składały się na ok. 5-10 km. z kilkoma kłakami. Już w tym czasie luźność wieceja dzieliła się na różne kategorie, zarówno pod względem majątkowym (co zależało od ilości i jakości otrzymywanych w użytkowanie gruntów i od rodzaju wykonywanego zajęcia), jak i pod względem stopnia zależności od feudalskiej zwierzchności.

Najlepiej sytuowani byli dawni dziedziczy wojtowie, potomkowie założycieli wsi. Posiadali oni duże i dobrze zagospodarowane folwarki rolne. Obok nich zamieszkiwała warstwa była również rzemieślnicy wiejscy, tj. młynarze, karczmarze, dzierżawcy stawów, blichów, tartaków wodnych itp.

Poniżej wolnej ziemi było jeszcze pod dostatkiem, większość go spodarstw na nizinnych, nadających się pod uprawę terenach, tworzyła duże pełnorolne gospodarstwa siodłaków, obejmujące nawet do kilkudziesięciu hektarów ziemi. Obok nich istnieły już także użytkownicy mniejszych gospodarstw (zagrodnicy).

Należy uświadomić sobie, że w odniesieniu do ziemi w systemie feudalnym istniała podwójna niejaką własność: nadrzeczna, książęca lub szlachecka i podporządkowana jej — użytkownicza.

Pan feudalny nigdy nie tracił prawa do ziemi jako do swej własności, zaś prawa osadnika do użytkowania za określoną opłatą wy-

**B**YLBY W WIELKIM BŁĘDZIE KAŻDY, kto by sądził, że dawni chłop pańszczyźniany na Śląsku Cieszyńskim stronił od książki, albo ich nie czytał, bądź też czytał nie umiał. Przypięcie chłopu cieszyńskiego do słowa drukowanego datuje się od czasów księcia Wacława Adama (XVI wiek), który wraz ze swą małżonką mocno podkreślał sprawę udostępnienia szkoły dla swych poddanych. Zakładano przeto w wieku XVI—XVII szkół przykościelne, które kształciły młodzież chłopską i niwelowały istniejący dotąd analfabetyzm. Chłopi zasmakowali wtedy w wartości książek, zaczęli je nabywać i gromadzić, zakładając i powiększając z biegiem lat swe biblioteki, które następnie przechodziły w spuściźnie na synów i wnuków.

Paweł Wacławik, żyjący między 1767—1850 rokiem posiadał — wedle zachowanego spisu — około 30 książek, z których większość była w języku polskim. Bibliotekę po nim przejął zięć, Jan Brańczyk (1806—1870).

Współcześnie z Pawłem Wacławikiem żył na cisownickich Rowianach wolny chłop Jura Gądzica (1777—1840) Gądzica pracując jako wozak zapisywał w czasie podróży najważniejsze wydarzenia do swego repertuaru „Dla pamięci rodu ludzkiego”. Jura był również zbieraczem książek, które później wianował swym dzieciom w posagu znacząc je w większości sporządzonym przez siebie, a pierwszym w gądzicach

## O chłopskim bibliofilstwie

JAN BRODA

polskich exlibrisem chłopskim. Dzięki poszukiwaniom, zwłaszcza Jana Wantuły z Ustronia, udało się odszukać prawie pół setki książek ze znakiem własnościowym Gądzicy w pięciu jego różnych odmianach. Wśród zachowanych kilkunastu książek znajdują się starodruki polskie i czeskie.

Zachowały się one w dobrym stanie głównie dzięki temu, że ich właściciel doskonale je oprowadzał w deskę i skórę, znacząc proz. wewnętrznej exlibrisu również inicjałem na skórkowej okładce.

Podobnie jak Jura Gądzica, tak i Jan Kotas z Goduli w Rzece zacytował swoje książki, które odziedziczył w spadku jego syn Paweł (1871—1931). Paweł jako kamieniarz i introligator wzbogacił biblioteczną dorobek ojca, gromadząc książki z różnych dziedzin wiedzy i w różnych językach.

Oprócz polskich książek i czasopism religijnych zbierał dzieła podróżnicze, historyczne, przyrodnicze i filozoficzne w obcych językach (w tym dużo słowników). Paweł Kotas utrzymywał żywy kontakt z antykwariuszami i wydawcami w Krakowie, Lwo-

wie, Warszawie, Pradze, Lipsku, Berlinie. Katalog biblioteczny, obejmujący przeszło 1000 pozycji, zaginął wraz ze znaczną częścią książek w czasie ostatniej wojny.

Wiecej zasoby książek posiadali w minionych czasach również właściciele woleńskich i siedlacy. Jeszcze dziś u ich prawnych spadkobierców, jako rodzinna pamiątka, zniszczone i zaryzykowane egzemplarze rzadkich starodruków z XVII czy XVIII wieku A ileż ich poszło do trumien!

Pokażone zasoby książek mieli np. Brodowie w Skoczowie, ich inni w Ogródnej i Dębowcu, Cieniałowie w Mistrzowicach, Głajcarowie i Górniakowie w Sybicy, Jedzowie, Wicjowie, Krzywoniowie w Simoradzu, Kojzarowie w Puńcowie, Kozłowie w Kosińskiej, Lisztanowie i Wantulowie w Ustroniu, Michejdowie w Olbrachcicach, Puczkowie w Krasnej, Rymorów w Kozakowicach, Szczurkowie w Gutach i inni. Niekiedy, jak Jan Kajzar w Puńcowie, znaczący swe książki specjalną pieczęcią, mieszczącą prócz podpisu właściciela „insygnia herbowa”: kosę, sierp, grabie i plug.

Do jakiego bogactwa dochodziły chłopskie zbioru biblioteczne, starczy przypomnieć tylko posłać Jana Wantuły (1877—1953), ślusarza i pisarza (arż bibliofila z Ustronia, który zgromadził około 10 tysięcy wartościowych książek i czasopism z określonych tylko dziedzin nauki, a podobnych jemu było i jest więcej na Śląsku Cieszyńskim.

sio też przewrócił, piniądze nie wysypuły. Toż ich kosała pozbył. Ale ani nie czekała, sama ich pozbyła, po tym powiodo:

Wykopę ty głybszóm tóm dziurnym.

Zasypali jóm, potym wżyni kónie toż znóć.

— A ludzióm powiędz, jako Janko był niewdzięczny. Jako sie miod u nas dobrze, a ón jeszcze użon i uciyć.

Wżyni sie do roboty, pado: — Podziwicie sie, jo muszym orać, a ón se zóć bydzie kansi piskot.

Ludzie uwierziłi i żodyn sie nie pytył, kany je Janko.

A ci mieli kupę pyniędzy, ponijniżyli se gospodarstwo, ale trzeba było robić. A bardzo ni miod go, bo jak sie mo ktery lewi, to sie mu już tej roboty nie chce.

Jura był tak rod chodźł co wycpić do kerczym, bo piniądze były, a baba ni mogła wszystko obróbić. Ale chłopa to nie obchodziło, dziyń w dziyń popijót. Baba sie s nim wodziła, przeklinała, ale to nic nie pomogło. A u nas już sóm taki zurczyne, że jak sie knj w chałupie wódnóm, knj je taki piekło, to już tam ani żodyn nie chce iść.

Nó 4 że sie tam dycki zbywali, toż ludzie nazwali tóm chałupym „Na Piekło”.

Jyny ze Jura ni miod jankost spokoju. Zdeno nie mu, ze coś chodźł, wola, a straszi. Jak se już ni miod doć rady, toż wżon, kesi porwót i powiesił sie na buczku uedła chałupy. I ty piniądze mu żodnego szczynićia nie daly, nie skorzytót s nich, a Janka nie buło.

Bo u nas mówóm, że zbónicki piniądze nie pinińszóm szczynićia.

A ta nazwa „Na Piekło” została do dziśka.

Opowiadała 26. III. 1973 Zuzanna GEMBOŁYŚ z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

## FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

### Zbujnicki skarby na Ochodzitej

jeszcze gorszóm jako jo. Była ogólnie skómpo i ni mogła zniżyć, że tym Janko mo potowym gróntu, i toż rozmyślał, jakoby zrobić, żeby sie go pozbyć.

Do roboty był Janko pynzi, a do jedzynio ostatni. Ale jak sie Jura ożynił, jego brat ni mógł już być u niego w izbie, nie było już do niego miejsca. Bywał przy krowach i owieczkach. Ale Janko i za to bywał powdzięczny. Ugiłskót ty zwirzynta, ogroził sie i tak przespót do rana.

Kiejsi ta baba powido: — Bydziecie orać, tam, pod Ochodzitóm.

Toż nasmałta Jurowi wajeżnicy na szypkach, a Jankowi dala suche pieczuki. Łoróm, łoróm, Janko chodźł przigimnył za płógiem, bo to cijnko robota, a Jura se jyny emigót po kónkach. Jak przyszo ku poledniu, Janko już był słaby, myślał, czy by nie powieść dzieć Jurowi, żeby sie zmyniła, ale sie nie powożył.

Naroz, jak tak orali, coś sie ziskrzyło. Jura pado:

— Tam bydzie kamijny. Jo se siednym, a ty go wykopę.

Tóž Janko wżon kopackym, kopie, kopie, co kopył to sie ziskrzyło, ale kamijna nie było widać. Ale jak już był głybokó, wykopót zbónek pety pyniędzy. Jak to Jura uwiżdżił, toż już nie spoczywał, jyny leci ku Jankowi, prawi:

— Dej, to je moji!

Janko powiędzót:

— Dyc to jo wykopót.

— Jo, ale na moim polu!

— Na dyć to pole mómy do kupy.

— Ale Jura ciągnie piniądze ku siebie. Janko powido tak:

— Jak ni nie dosz pyniędzy, powim ludzióm.

Jura sie poból, że sie ludzie o tym dowiedzóm, zaniósł sie z całej siły, trzasnął Janka na głowie. Tym sie poroz przewrócił. Jura sie zlyknął, moze nie był ani taki zły. Polciót du domu, cały sie trząsót, pado babie:

— Maryjo, wólej ludzi! Co jo zrobił, moze jeszcze żyję?

— Baba jakby jyny na to czekała:

— Na coż bydziesz wółót ludzi. Nejnyrzej my sie podziwje, co z nim je.

Przysził, ale Janko nie już nie ruszót. Jak sie przewrócił, zbónek

### Przed X Tygodniem Kultury Beskidzkiej

## Jak się niegdyś na wsi żyło

BARBARA POŁOCZEKOWA

zagospodarowanego i zagospodarowanego przez siebie gruntu były w różnych czasach mniej lub więcej zapewnione i przestrzegane.

W początkowym opisywanym tu okresie, tj. w XVI wieku zapewne nie ciążności użytkowania leżało w interesie zwierzchności. Opłaty za użytkowaną ziemię przynosiły bowiem zawsze większy dochód.

Osadnikom nie powodziło się na ogół źle. Gospodarstwa były duże, a obciążenie ich darmowa robocizna na rzecz pana było jeszcze stosunkowo niewielkie i częściowo wliczane — jako świadczenia w naturze — do sumy uiszczanych opłat.

Opłaty w pieniądzu (czynsz) składano zwykle dwukrotnie w ciągu roku, na wiosnę i na jesień. Wynosiły one od kilkunastu groszy do kilku talarów. Podać jednak trzeba, że ówczesny grosz miał dużą wartość, pp. kopa jój kosztowała 5 groszy. Obok tego osadnicy oddawali kury, jałki, przedli przędze dla pana, posyłali furmanki po sól do Wieliczki, odstawiali drzewo

na opał i gonty na pokrycie dworskich budynków, ryby i dziczyznę.

W pierwszym zachowanym urbarzu zaznaczone jest już zróżnicowanie osadników. Wysooko składanych przez nich opłat świadczy o niejednakowej ich zamożności. Niekiedy osadnicy posiadali również osobiste przywileje nadane im przez pana. Tak np. Grzegorz, wójt ze wsi Zamarski, zwolniony był ze wszystkich świadczeń „jak długo jest wójt”; podobnie proboszcz z Gurien (nb. zwany tam „farozem gumiejskim”, co no tyłu wieków brzmiało jeszcze zupełnie swojsko!) nie uiszczal żadnych opłat. Niekiedy mierzkańcy wsi, prawdopodobnie nie posiadający własnych gospodarstw i należący do czeladzi siodłaka, określani w urbarzu przydomkiem „służebnicy”, mieli obowiązek trzykrotnie w ciągu roku służyć panu na posyłki. Wiesz Swibice pod Cieszyńszem miała powinność szczególną: musiała utrzymywać i opłacać na zamku książęcych dwóch błaznów (czasami były renesansowe, życie dworskie bujne, a książęta cieszyńscy wzorowali się choćby na Krakowie, z którym mieli częste kontakty).

W tymże najstarszym urbarzu za

notowane są już jednak także początki pańszczyzny, świadczącej na folwarkach książęcych. Odnosny usteęp brzmi: „Ci ludzie z malej Cisownicy powinni są na folwarku Jęgo Miłości dwa dni pracować, dwa dni sie trawie, a w stodolach młócić co dziesiąty wiertel”.

Dokumentem świadczącym o stosunkowo dużej zamożności chłopów podcieszyńskich w tym okresie jest testament Wacława Kolarza ze wsi Godziszów z r. 1591. Majątek swój podzielił on między ośmióro dzieci, przy czym każdemu z nich przeznaczył w pieniądzu po 100 florenów (tj. złotych monet); poza tym każda z trzech córek miała otrzymać z gospodarstwa po trzy dojne krowy i dwie jałówki, a każdy z trzech młodszych synów — po jednej krowie.

Z testamentu wynika, że dziedzicze nie gospodarstwa przez najstarszego syna nie było regułą; co więcej, ziemi było wówczas chyba jeszcze dosyć, a także istnieć musiały inne dostatecznie atrakcyjne możliwości zdobycia środków do życia — np. rzemiosło w miastach — skoro testator zakładał, że być może jeden z dwóch najstarszych synów nie zechce pozostać na gospodarstwie. Wynika z tego również, że poddaństwo, tj. przywiązanie chłopów do ziemi nie było jeszcze ani wyraźnie określone, ani egzekwowane.

Z innych zachowanych dokumentów z XVI i z pierwszej połowy XVII wieku wynika, że zarówno stopa życiowa, jak i sytuacja społeczna pełnorolnych wiewskich gospodarzy nie odbiegała od poziomu średnich warstw miejskich, a wyraźnych barier stanowych raczej nie było.



### ODZNACZENIA DLA DZIAŁACZY...

Podczas sesji Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyńsku w dniu 26 czerwca br. odznaczeni zostali Złotymi Odznakami „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” Józef HEILER i Józef MACH z Regionalnego Zespołu w Bieckiej za wieloletnią działalność kulturalno-oświatową. Odznaki te przyznane im zostały przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z okazji tegorocznego „Dnia Działacza Kultury”.

Ostatnio również odznaczeni zostali Złotymi Honorowymi Odznakami Związku Nauczycielstwa Polskiego nauczyciele i działacze oświatowi za zasługi i ofiarną pracę na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów: mgr Józef BĄCZEK — Inspektor Oświaty, Józef CHMIEL z SP nr 1 w Koniakowie, Wiesława BUCZEK z SP nr 2 w Wiśle, Karol DUDA z SP w Strumieniu, Paweł GABRYŚ z SP w Drogomyśli, Jan GAŚ z SP w Ogródnej, Leopold POSTOLKA z SP w Mniuchu, mgr inż. Jan ZABAWSKI z ZSR w Cieszyńsku, Zygmunt ZWARDON z „Domu Nauczycieli” w Ustroniu-Jaszcówcu. Za działalność w SFBSII przyznano też 4 nagrody pieniężne oraz około 140 dyplomów. (z)

### ... I DLA RECYTATORÓW

Krajowy Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Warszawie przyznał Wandzie SZCZUPAK i Bogusławowi MOJESZCZYKOWI „Brazowe Odznaki Recytatorów”. (z)

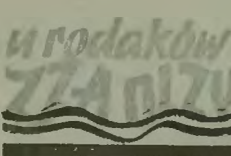
### INTERESUJĄCA WYSTAWA

W cieszyńskim Muzeum czynna jest bardzo interesująca wystawa pt. „Ruch robotniczy na terenie Galicji (1900—1914)”, zorganizowana z okazji obchodów 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Na wystawie eksponowanych jest kilkadziesiąt fotografii, afiszów i kopii dokumentów, obrazujących dzieje ruchu robotniczego na początku naszego wieku w Galicji. Na wystawie spotkamy również eksponaty dotyczące Śląska Cieszyńskiego.

Wystawa „Ruch robotniczy na terenie Galicji” czynna będzie do końca września br. (z)

### DOROCZNY KONCERT

Ostatnio w MDK „Tryston” w Skoczowie odbył się doroczny koncert Społecznego Ogniska Muzycznego, który był zarazem podsumowaniem całorocznej pracy. Młodzi artyści dali koncert gry na pianinie, skrzypcach, akordeonie i innych instrumentach muzycznych. (z)



### 120-LECIE POLSKIEJ SZKOŁY W DARKOWIE

W Darkowie (obecnie część Karwiny) obchodził miejscowa szkoła polska 120-lecie swego istnienia. Dr Józef ONDRUSZ, który opracował zwięzłą historię szkoły, przypomina, że dziecinie w wynajętej izbie pobierały naukę dwa razy w tygodniu. Dopiero w roku 1876 luźność polska doczekała się własnego budynku szkolnego. (x)

### „ROBINSONKI” WYJECHAŁY DO POLSKI

Doskonały dziewczęcy zespół wokalny z Suławy Górnej „Robinsonki”, prowadzony przez Martę BURY, wyjechał na cze-

Gwoździem koncertu był występ zespołu akordeonowego pod kierownictwem mgr Heleny Danel, który na IV Festiwalu Społecznych Ognisk Artystycznych w br. zwyciężył eliminacje powiatowe, zdobywając na wojewódzkim przeglądzie drugie miejsce. Wspomniany zespół na eliminacjach centralnych w Złotorii znalazł się w drugiej grupie na czołowym miejscu.

Społeczne Ognisko Muzyczne w Skoczowie prowadzi od 12 lat ożywioną działalność na terenie Skoczowa, Strumienia, Górki Wielkiej, Ochab i innych miejscowości, wychowując przyszłą kadrę talentów muzycznych. (so)

### WYRÓŻNIENIE AMATORÓW-PLASTYKÓW FMiNE

Duży sukces odnieśli plastycy-amatorzy z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku na Wystawie Okręgowej Metalowców województwa katowickiego i wrocławskiego, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu ZZZ w Domu Kultury FSM „Kuznik” w Ustroniu. Obraz olejny Jana GLUZY uzyskał II nagrodę, grafika Bronisława KOHUTA również II nagrodę, zaś akwarela Małgorzaty STUDNICKIEJ i kreska Emila WACŁAWIKA zostały wyróżnione. (z)

### WYCIEZKA „SZLAKIEM KOPERNIKA”

W dniach 20—24 czerwca br. urządzono w FMiNE dla tamtejszego aktywno kulturalno-oświatowego wycieczkę „Szlakiem Kopernika” jako nagrodę z okazji tegorocznego „Dnia Działacza Kultury”. Uczestnicy wycieczki zwiedzili m. in. Toruń, Malbork, Frombork i Lidzbark. (z)

### SUKCESY ZESPOŁÓW NASZEGO REGIONU W „DNIACH BYTOMIA”

W Przeglądzie Zespołów Pieśni i Tańca oraz Kapel Ludowych, jaki zorganizowano w ramach tegorocznych „Dni Bytomia” wielki sukces odniosły zespoły z Cieszyńskiego. ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zdobył wspólnie z Regionalnym Zespołem im. Klimka Bachledy z Zakopanego I nagrodę i jako jedyny honorową nagrodę „Złoty Kilofek”, zaś REGIONALNY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA Z KONIAKOWA jedną z trzech równorzędnych II nagród, a Dziecięcy Zespół Regionalny „MŁODA GÓRA” z Istebnej otrzymał wyróżnienie.

Przy okazji warto dodać, że Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej został zaproszony na „Targi Folklorystyczne”, które odbędą się w tym tygodniu (7 lipca br.) w Krakowie, w którym wezmą także udział znani gwiazdzy z Cieszyńskiego: Paweł RUCI, Zuzanna GEMBOŁYŚ i Aniela ROJKOWA, zaś w dniach 6 do 11 sierpnia hr. Zespół PITZ uczestniczyć będzie jako jedyny z Polski w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Burgas w Bułgarii. (z)

rotygodniowy obóz polonijny do województwa bydgoskiego. (x)

### OTWARCIE DOMU PKZO W TRZYŃCU

W Trzyńcu-Osiedlu odbyła się uroczystość przekazania Domu PKZO miejscowemu Kołu. Uświetniły ją występy Zespołów Pieśni i Tańca: „Górnik” z Karwiny i „Hutnik” z Trzyńca. (JO)

### ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA ZAOŁZIAŃSKIEGO

Na Zaołziu zmarł w 52 roku życia znany działacz polonijny, były przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji — Ernest SEMBOL. Z zawodu nauczyciel-polonista piastował szereg funkcji w PKZO oraz brał udział w życiu artystycznym.

Ernest SEMBOL pełnił także obowiązki posła do Zgromadzenia Narodowego.

Należał do tych działaczy, którzy stanowili wzór ofiarności i rzetelności w pracy na rzecz społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji. (x)

(x)

(z)

(kar)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)

(z)



## piłka nożna

## Trampkarze „Beskidu” wicemistrzem Podokręgu

Odbył się finałowy turniej piłkarzy o tytuł mistrza Podokręgu Bielsko - Biala z udziałem mistrzów powiatów: Beskid Skoczów, BRTS - Wiśniów, Bielsko i Iskra Pądzyna. A oto wyniki: BRTS - Wiśniów 6:0, BRTS - Wiśniów 6:0, Beskid Skoczów - Iskra Pądzyna 3:1.

Koncowca oficjalna tabela:

1. BRTS Wiśniów Bielsko 2 4 7:0
2. Beskid Skoczów 2 2 3:2
3. Iskra Pądzyna 2 0 1:9

Tak więc reprezentant naszego powiatu odniósł duży sukces, zdobywając tytuł wicemistrza Podokręgu Bielsko - Biala. Najmłodszy piłkarz Beskidu Skoczów pięknie uczcił jubileusz złotych godów klubu.

Z okazji jubileusza 50-lecia powstania klubu sportowego w Skoczowie gościli tu reprezentacja Juniorów Okręgu Katowice, która zmierzyła się z piłkarzami Beskidu. Piękny sukces odniósł zawodnicy skoczowscy wygrywając z silną reprezentacją 2:1. Licznie zebrani sympatycy piłki nożnej z zainteresowaniem oglądali ciekawą i na dobrym poziomie widowisko piłkarskie. (sb)

## B-klasa

## JUTRO ZALEGŁE SPOTKANIA

W przedostatniej kolejce spotkań mistrzowskich, padły następujące wyniki: Drzewiarz Jaworze rozgromił LZS Kończyce Małe 7:2, LZS Górki uległ na własnym boisku Olimpii Golezów 0:2, LZS Kończyce Rudnik przegrał z rezerwą Beskidu Skoczów 2:3, Beskid Brenna wygrał z Rezerwą KS Cieszyń 4:0, natomiast samodzielny lider Wicher Kaczyce pokonał pewnie LZS Pruchna 3:0, zdobywając bramki ze strzałów: Henryka Tomiał - 3, oraz Oczadego i Włogę. Kolejny Zebrydowice przegrał z Byskawicą Drogo- myśl 1:4, Orzeł Zabłocie Olza Pogwizdów - 3:0, LZS Nierodzim pauzował.

1. Wicher Kaczyce	28	48	84:32
2. Beskid Brenna	27	40	65:32
3. Orzeł Zabłocie	27	36	57:34
4. Olza Pogwizdów	26	34	60:37
5. Drzewiarz Jaworze	27	34	59:36
6. KS II Cieszyń	27	26	51:53
7. LZS Nierodzim	26	24	26:29
8. Beskid II Skoczów	27	23	44:48
9. LZS Zebrydowice	26	22	47:54
10. LZS Pruchna	26	22	48:57
11. LZS Kończyce M.	26	22	44:60
12. LZS Drogońsk	26	20	30:51
13. Olimpia Golezów	26	19	39:56
14. LZS Kończyce W.	26	17	45:65
15. LZS Górki W.	26	12	33:68

W środę 4 bm. rozegrane zostaną zaległe spotkania z pierwszej kolejki z rundy wiosennej. Natomiast w niedzielę spotkają się: LZS - Pruchna - Orzeł Zabłocie, KS II Cieszyń - Kolejarz Zebrydowice, Beskid Brenna - Beskid II Skoczów, Drzewiarz Jaworze - Olza Pogwizdów, Olimpia Golezów - LZS Nierodzim, LZS Kończyce Małe - LZS Kończyce Rudnik, Byskawica Drogo- myśl - LZS Górki Wielkie, Wicher Kaczyce pauzuje.

Dyrekcja 2-letniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej oraz 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących Kombinatoru Budownictwa Ogólnego „BESKID” w Ustroniu-Zawodzie

## PRZYJMUJE WPISY

kandydatów do klas pierwszych 2-letniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1973/74 w następujących specjalnościach:

- murarz — tynkarz — wiek kandydata 15 — 16 lat
- malarz — sztukator — wiek kandydata 16 lat
- posadzkarz — wiek kandydata 17 lat
- cieśla budowlany — wiek kandydata 16 lat
- betoniarz — zbrojarz — wiek kandydata 16 lat

## Warunki przyjęcia:

1. ukończonych 8 klas szkoły podstawowej,
  2. odpowiedni stan zdrowia,
  3. złożenie podania z załącznikami (świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, względnie zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy 8, wyciąg z dowodu osobistego rodziców, 4 fotografie).
- Podczas nauki uczniowie otrzymują:
1. ubrania robocze ochronne, sprzęt i narzędzia pracy (bezpłatnie)
  2. wynagrodzenie miesięczne w zależności od wieku i roku nauki: 1 rok nauki 250 zł dla uczniów do 16 lat, — 520 zł dla uczniów powyżej 16 lat. — II rok nauki — 600 zł plus 30 proc. premii
  3. zakwaterowanie w internacie z odpłatnością za wyżywienie (ok. 420 zł)
  4. bezpłatne całkowite umundurowanie wyjściowe
  5. zapomogę w wysokości do 3500 zł w razie zadeklarowania podjęcia pracy w macierzystym przedsiębiorstwie przez okres 2 lat po ukończeniu szkoły,
  6. absolwenci szkoły mają prawo dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym.

## ORAZ

PRZYJMUJE ZAPISY do TECHNIKUM BUDOWLANEGO na wydział ogólnobudowlany (nauka trwa 3 lata)

## Warunki przyjęcia:

- a) ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej — wszystkie kierunki,
  - b) ukończonych 17 — 18 lat,
  - c) skierowanie z zakładu pracy.
- Do podania dodatkowo należy dołączyć:
1. własnoręcznie napisany życiorys,
  2. świadectwo ukończenia ZSB,
  3. dwie fotografie,
  4. skierowanie zakładu pracy.
- Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zasadnicza Szkoła Budowlana w Ustroniu-Zawodzie, 43-450 Ustroń k. Cieszyńa 1 woj. katowickie. 105kr

## ATRAKCYJNE ZAWODY KONNE W OCHABACH



Zawody konne są widowiskiem dostarczającym prawdziwie sportowych emocji. Należy sądzić, że w najbliższą sobotę i niedzielę nie braknie w Ochabach miłośników tego pięknego sportu.

Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Udanie rozpoczęli nowy sezon członkowie Sekcji Jeździeckiej LZS Pruchna — Ochaby. Podczas zakładowej spartakiady mogliśmy się przekonać, że Sekcja dysponuje aktualnie świetnymi końmi, które podczas sprawdzianu z łatwości pokonywały przeszkody o wysokości 170 cm.

Na zawodach w Częstochowie startowały tylko trzy konie, które w doborowym towarzystwie zdobyły drugie i trzecie miejsce. Na podobnych zmaganiach w Moszynie z Ochab wygrał jeden konkurs, a w dwóch innych uległ sował się na 2 i 3 miejsce.

W tym samym czasie członkowie Sekcji, młody i utalentowany gońnik Krzysztof Gorau, startujący na własnym koniu, ulepszał się w pierwszej ósemce najlepszych jeźdźców na ogólnopolskich zawodach w Poznaniu, Racocie i Książu.

Tak więc jeźdźcy: Czesław Janik, Czesław Kidoń, Krzysztof Gorau i Teofil Leska zdobyli sobie pierwsze punkty w tabeli tegorocznych rozgrywek. Radzimy również zapamiętać imiona koni, dzięki którym tak dobrze spisywali się na niedawnych zawodach. Są to: „Darci”, „Argoni”, „Drama”, „Intruz” i „Intelekt”.

W najbliższą sobotę i niedzielę, 7 i 8 lipca, rozegrane zostaną w Ochabach międzyokręgowe zawody jeździeckie, w których wezmą udział najlepsi jeźdźcy i konie z czołowych klubów Polski Południowej. Pierwszy, sobotni konkurs rozpocznie się o godz. 15, zaś w niedzielę zobaczymy jeźdźców o godz. 10. Organizatorem imprezy jest Sekcja Jeździecka LZS Pruchna — Ochaby. (cz)

W grupie młodzików najlepszym okazał się Janusz Szalbut z Godziszowa przed Stanisławem Szalbutem z tej samej miejscowości i Markiem Michalkiem z SP — 3 Cieszyń.

Organizatorami imprez byli. PKKFIT oraz DOM Kultury w Cieszyźnie. (cz)

## SZACHY

## Janusz Raszka mistrzem Cieszyńa

Przez 4 miesiące 16 szachistów toczyło zacietę boje o mistrzostwo miasta Cieszyńa na rok 1973. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszedł zawodnik KS Cieszyń Janusz Raszka, który wyprzedził dwóch szachistów goleszowskiej Olimpii, Janusza Kwasniewskiego, Henryka Wojciechowskiego, młodzika Kazimierza Górno z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Cieszyźnie, Franciszka Borkalę z Beskidu — Skoczów, Zbigniewa Mroczkiewicza z KS Cieszyń, Leszka Krzywonia z LO-I Cieszyń i Adamowi Cieślarew.

Również w turnieju błyskawicznym triumfował Janusz Raszka, który zdobył piękny puchar przechodni. Trzy dalsze lokaty przypadły także szachistom KS Cieszyń: Zbigniewowi Mroczkiewiczowi, Leszkowi Krzywoniowi i Adamowi Cieślarew.

Podczas tegorocznych Dni Skoczowa przygotowano wiele ciekawych imprez sportowych. Cieszyli się one dużym powodzeniem u wszystkich, którzy w tym czasie gościli w trytonym grodzie.

Prawie całe miasto wyległo na ulice, aby podziwiać uczestników zawodów gołartowych. Dziewięciu śmiałych chłopców, na pełnych obrotach, jeździło ulicami miasta przez blisko 2 godziny. Najlepszymi okazali się Stanisław Szczyrba z LOK Cieszyń i Kazimierz Jaworski z „Meprozetu” Nierodzim.

Najlepsi otrzymali z rąk naczelnika Romana Gronia dyplomy i nagrody.



Na starcie zawodów gołartowych w Skoczowie stanęło 9 zawodników w różnych kategoriach.

## Prawie wszystko o mistrzu

był 17 bramek. Druga lokata przy padła Januszowi Kędziore — 12 goli.

KS Cieszyń wywalczył mistrzostwo grając w sezonie 1972/73 w następującym składzie: bramkarze — Banot, Kuczyński, Drag i Nowak, obrońcy Sikora, Zysek, Hus, Dziadurski, Małoch i Machinko, oraz pomoc i atak — Janiszewski, Tatuś, Kędziore, Małachowski, Halama, Sztol, Grycz, Kuczyński, Krogulewski, Krupa i Kunaske.

Oplekując się piłkarzami najwięcej cieszyński zakład — Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych — wywalał się bardzo dobrze ze swych obowiązków. Zarówno dyrekcja jak i Rada Zakładowa czyniły wszystko, aby zawodnikom stworzyć jak najlepsze warunki treningowe. Słowa uznania należą się również kierownikowi sekcji piłki nożnej, Edwardowi Habarcie i opiekunowi pierwszej drużyny Ryszardowi Kuczyńskiemu.

Obecnie zespół wybiera się na 2-ty godolowy obóz kondycyjny do Węgierskiej Górki. Planuje się także rozegrać kilka spotkań sparingo-

wych, m. in. z Arką Gdynia — zespołem, w którym gra wychowanek KS Cieszyń, Mielcz.

Tyle o mistrzu. A jak grały inne drużyny naszego powiatu?

Cukrownik Chybie nie załamał się po spadku z Ligi Okręgowej i grał bardzo równo tworząc wraz z KS Cieszyń zwyciężając najlepszą parę w tych rozgrywkach. Cieszyńska ambicja postawa piłkarzy Spójni Marklo wice, którzy wspaniałym finiszem zapewnili sobie pomyśl w klasie A. Drużyna prowadzona przez trenera Raszke w przyszłym sezonie może sprawić wiele przyjemnych niespodzianek.

Zarówno Kuźnia Ustroń jak i Beskid Skoczów grały bardzo nierówno, w wyniku czego straciły wiele cennych punktów. Słabiej niż się spodziewano grała, szczególnie w II rundzie, strunieleńska Wisła. Z lekkim oburzeniem obserwujemy serię porażek, które socyhały ambitny zespół ku końcowi tabeli.

W sumie miniony sezon należy uznać za udany. Jeden nasz reprezentant wywalczył mistrzostwo, inne drużyny utrzymały się w klasie A, do której awansował ambitny zespół z Kaczy, który już na kilka kolejek przed zakończeniem mistrzostw zapewnił sobie pierwsze miejsce w grupie.

PAWEŁ CZUPRYNA



Tegoroczny mistrz Klasy A — drużyna piłkarska Klubu Sportowego „Cieszyń”. Stoją od lewej: Józef Kasztura (trener), Waldemar Machinko, Marian Tatus, Józef Dziadurski, Józef Małoch, Marian Hus, Edward Sikora, Ryszard Krogulewski, Ryszard Kuczyński (kierownik drużyny). Kieją od lewej: Roman Grycz, Janusz Kędziore, Czesław Banot, Bogdan Kuczyński, Zbigniew Janiszewski oraz Marian Halama.

## „Dni Skoczowa” na sportowo

Już śmiechu było podczas meczu ołdobyw, w którym zmierzyli się drużyny Bielska i gospodarzy. Zwyciężył po zacietej grze piłkarze Bielska 3:2. Rozegrano także finał zakładowej spartakiady, w którym spotkali się piłkarze Odlewni i Kuźni. Lepsiymi okazali się Odlewnicy, którzy wygrali 2:1.

Przepchnięty był stadion podczas wiejskiej spartakiady, którą zorgani-

zowano pod nazwą „Sportowy turniej wsi”. Wzięło w niej udział 80 zawodników i zawodniczek z wiosek wchodzących w skład gminy Skoczów.

Impreza ta zakończyła się pięknym zwycięstwem wiejskich sportowców z Pogorza — 117 pkt. przed Ochabami — 107 pkt., Kowalami — 97 pkt., Kiczycami — 86 pkt. i Wilamowicami — 72 pkt.

A oto zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach:

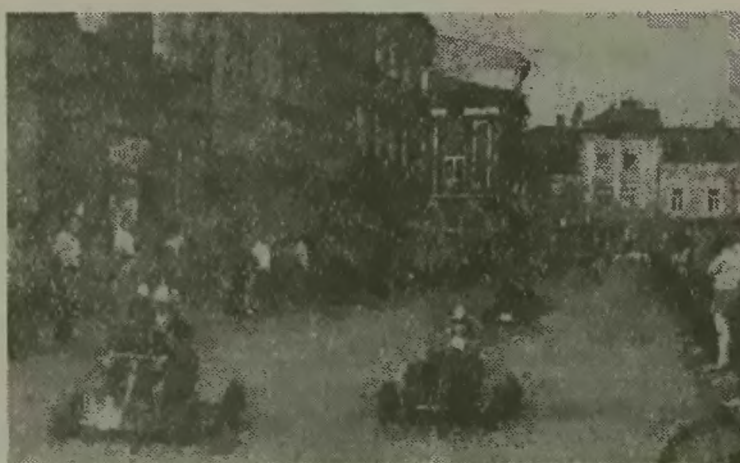
## MEZCZYŻNI

sztafeta 4 razy 100 m Kiczycy — 83,3 sek., bieg na 1500 m Pomor (Wilamowice), wyciąg kolarski Sędza wiczny (Ochaby), przegranie liny Pogorza, siatkówka Kowale.

## KOBIECY

bieg na 100 m Maria Wrona (Ochaby) — 14,9 sek. w dal Maria Czylok (Pogorza) — 4,19 m.

Impreza skoczowska wykazała, jak ogromne i nie zawsze wykorzystane możliwości posiada sport wiejski. (cz)



Fragment zacietej walki najmniejszych samochodzików na ulicach Skoczowa. Fot.: Paweł Czupryna.

## ZURT — ZAPRASZA ZAINTERESOWANYCH

## NA GIEŁDĘ

## CZĘŚCI

## RADIOWO-TELEWIZYJNYCH

## w KATOWICACH przy ul. Dworcowej

## — w Hali Nr 1 starego dworca PKP.

GIEŁDA czynna będzie w lipcu br. w godzinach od 10 do 18, w soboty od 10 do 16.

107 kr

## ZARZĄD „SPOŁEM”

WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW w KATOWICACH  
ODDZIAŁ SKOCZÓW-USTRÓŃ w USTRONI  
ZAWIADAMIA

Członków, że od dnia 9. VII 1973 r. w biurze Sekcji Społeczno-Samorządowej przy ul. 22 Lipca w Ustroniu oraz przy ul. Miekiewicza w Skoczowie (budynek poczty) będą wypłacane dywidendy za rok 1972.

Wypłaty odbywać się będą w Skoczowie: w poniedziałki, środy, czwartki, płatki od godz. 8.00 do 15.00, we wtorki od 12.00 do 18.00.

W Ustroniu: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8.00 do 15.00, w środy od 12.00 do 18.00.

Członkowie winni zabrać z sobą legitymacje członkowskie.

108kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 103 — sprzedam. Wiedomość: Cieszyń, Bielska 103. g-13725

DOM jednorodzinny w centrum Cieszyńa z lozalem handlowym i warsztatem — sprzedam Pożądane mieszkanie zastępcze. Oferty kierować do Redakcji pod „330”. g-13726

SPRZEDAM 2 parcele budowlane — 29 i 35 arów — w Hażlach i przy drodze, 8 min. od przystanku autobusowego. Informacja: Paweł Guznar, Hażlach 38. g-13726

PARCELE budowlane 53 ary w Cieszyńie — Bobruku, sprzedam. Informacja: tel. 12-12. g-13727

KUPIE dom z polem do 150 ty. w powiecie cieszyńskim. Edward Gąbier 44-335 Jastrzębie III, Pomorska 87, m. 3. g-13728

ZABRZE, garsoniera komfortowa, ob. zabiera 25 m kw., kwaterunkowa (nowe budownictwo) — zamienię na takie samo lub większe w Cieszyńie ewentualnie okolice. Stanisław Knapik, Zabrze, Brodzkiego 7a/2. g-13730

NOWO otwarty warsztat poleca swoje usługi z zakresu: wyprawki skór futerkowych, Włodzisław Rdzawski, Cieszyń — Pastwiska 27. (koło GS). g-13726

WYPOŻYCZAM białe-kolorowe suknie ślubne, wieczorowe, peleryny, welony. Rolińska, Bielsko, Magi 14. g-13687

## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPÓRACZO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Stokkie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-090 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Katowice. Redakcja: zespół w składzie: Paweł i Zdzisław Róbert, DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz Górniewicz, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZACHRADNIE ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna: 10-93, TELEFAX 43338, GŁOS PI WARTUNKI PRZEMERATY: Założenia na prenumeratę krajową we dla czytelników indywidualnych otrzymują urzędy pocztowe i listownie do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatów RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe maile składać na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatów zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRZEMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 82 zł, półrocznie 42 zł, kwartalnie 22 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100024 CENA PRZEMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie swraca. Ogłoszenia firmowe drobne oraz nekrologi przyjmowane są do płatności na tydzień następny. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.



## W STULECIE TURYSTYKI POLSKIEJ

**ANDRZEJ HŁAWICZKA**, inżynier leśnik, był jednym z polskich narciarzy, który, w roku 1923 a więc równo przed pół wiekiem, oddał pierwszy, niemal już historyczny skok podczas zawodów, jakie odbywały się na Jaworowym.

Pamięta kurs na Ropiecku i taki szczegół, że wszyscy jeździli o jednym kijku z wyjątkiem instruktora, który zawiązał się — ku przerażeniu kursantów — z dwoma.

W roku 1924 widzimy go już w charakterze kierownika sportowego cieszyńskiej „Watry” organizatora imprez, a zarazem zawodnika.

Do wyczynów organizatorskich „Watry” z tego okresu zalicza bieg sztafetowy Czantoria — Cieszyn. W roku 1926 pierwszy zawodnicy „Watry” zgłoszeni zostali do Polskiego Związku Narciarskiego. Byli to: Jan Michejda, Jan Adamczyk oraz Andrzej Hławiczka.

Ten moment można chyba uważać za początek historii polskiego narciarstwa wyczynowego na Śląsku.

Gdy Hławiczka znalazł się na studiach we Lwowie uzyskał tu poważniejszy



### PIERWSZY SKOK narciarski

sukces, zdobywając drugie miejsce w Ogólnopolskich Akademickich Mistrzostwach Polski.

Poza narciarstwem wyczynowym Hławiczka zajmował się równocześnie narciarstwem turystycznym i turystyką letnią. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w PTTK, a od roku 1955 jest nieprzerwanie

przewodniczącym Komisji Ochrony Przyrody i Zabytów przy PTTK. Z tego tytułu podejmuje szereg ciekawych inicjatyw, wraz z zespołem opracowuje m. in. dokumentację fotograficzną zabytów miasta i powiatu cieszyńskiego.

Od kilku lat jest także prezesem Zarządu Oddziału Ligi Ochrony Przyrody, która skupia w powiecie cieszyńskim ponad cztery tysiące członków. Z jego inicjatywy wyszła 40 strażaków przyrody. Wspólnie z Klubem Propozycji przeprowadził wiele pożytecznych akcji na rzecz czystości naszych wód.

Znany również Andrzej Hławiczka jako autor „Informatora i Przewodnika Turystycznego” („Beskid Śląski”) oraz „Historii schroniska na Stożku”.

Mimo wieku jest nadal czynnym. Bierze też udział w wyprawach i innych imprezach o charakterze turystycznym.

Andrzej Hławiczka posiada szereg wyróżnień i odznaczeń, m. in. Złotą Odznakę PTTK.

Władysław OSZELDA



## UROCZYSTE nadanie imion

Po raz pierwszy w skoczowskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się w dniu 16 czerwca br. uroczystość nadania imienia, w której obok rodziców noworodka, honorowych opiekunów, działu wy szkolnej, przedstawicieli zakładów pracy wziął również udział nacelnik miasta i gminy Skoczów, Roman Gręń.

Syn Zofii i Karola Rosenbergów ze Skoczowa otrzymał imiona Maciej Oton. Honorowymi opiekunami byli Matylda Landsberger — przewodnicząca Koła Miejskiego

Ligi Kobiet oraz Wiktor Buczek — przewodniący Miejskiej Rady Narodowej w Wiśle.

Zyczenia szczęśliwym rodzicom złożyli również uczniowie I klasy Szkoły Podstawowej nr 1 (na zdjęciu).

Tego samego dnia córka Heleny i Władysława Gawlików z Pierścica otrzymała imię Izabela.

Zakłady w których pracują rodzice małej Izabeli, ufundowały dla dziewczynki książeczki nieszkolniewo.

Fot.: Franciszek Męciński

## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

4

Raz Ondraszek tułając się po lesie, jak to było jego zwyczajem, zobaczył powóz pański ugrzęzły w bagna. Doremnie pan i stuga natęgał się, żeby go wydobyć. Ondraszek przyskoczył ochotnie, i obdarzony od natury nadzwyczajną siłą, zgotował sam wydobyć powóz z błota. Pan, widząc tądno i siłnego chłopaka, upodobał go sobie tak, iż go wezwał, aby wszedł do jego służby. Był to hrabia Prażna, pan na Frydiku. Ondraszek przyjął go wezwaniu z radością i przysięgł, że drugiego dnia przybędzie na zamek, tymczasem bowiem musi o tym zawiadomić ojca. I ojciec łaskawie bardzo się uciechał z tego, mówiąc, że syn w hrabiowskiej służbie nawiąże do porządnego życia. Ojciec i matka dali mu swe błogosławieństwo na drogę i tak szedł z Panem Bogiem do Frydiku na zamek.

Na dworze frydeckim powodziło mu się jak w niebie i śladem to wypożyczył sobie miejsce przy siędzeniu, że nie tylko pan hrabia go polubił, ale i pani hrabina się spodobła. Odłąk nikt nie miał jemuści usługować, tylko Ondraszek. Nie może też to dłużyć, bo był młodzieńcem przystojnym i w szkolach kształconym, dlatego też z hrabiną uważył pięknie rozmawiać i za to niejednemu drogą otrzymał darek.

Gdyby jednak był mądrym, byłby zrozumiał, że jest w takim położeniu, jak niegdyś Józef Egipski, byłby podarunkami uzgardził i uciekł do domu, ale on będąc lekkomyślnym, pomyślał sobie: dłużej niż miałbym używać ściana, gdy mi się szczęście uśmiechnie, a pani hrabina piękniejsza niż wszystkie Hany i Maryny w Janowicach.

Lecz ukrótce miał tego pożałować.

Drudzy sługowie zazdrościli, że temu hrabinie daje pierwszeństwo, rozmyślali, jakby on z łaski hrabowskiej, usadzić. Zaczęli więc hrabię u „monosie”, że hrabina kocha się w swoim służbie. Hrabia z początku nie chciał temu ani wierzyć i zgromił służących; w końcu jednak rozważał i chciał się przekonać. Powróciłszy raz wcześniej z polowania do domu, i nie znalazłszy matronki w pokoju, poszedł do ogrodu, i przekonał się, że zgroza, widząc jak się obaj całowali. Hrabia uniesiony gniewem chciał porwać za fuzję i w tym momencie Ondraszek zastrzelił, lecz w czas jeszcze myślał inną powstrzymać go. Rozważał, iżby wina przed światem się ujawniła i on sam sprowadziłby hańbę na swój szlachetny ród. Później więc na inny sposób „złapał” swą zemstę.

Najazutrz pan hrabia udawał, jakoby o niczym nie myślał. Był jak zwykle uprzejmy, kazał zawołać Ondraszka

5

i rzekł do niego, aby był gotów, że pójdą na polowanie. Ondraszek nie przeczuwając nic złego, ubrał się rychło i wraz z panem hrabią pojechał wierzchem do lasów raskowskich.

Gdy wjechali w las, tu nagle z gęstwiną wyskoczyło kilku chłopów, zerwali Ondraszka z konia, zerleli z niego wszystko odzienie, obnażonego przywiązali do drzewa i zaczęli chłostać laskowcami, aż się krew po nim lała i kawałki ciała odlatywały. Hrabia patrząc przez cały czas spokojnie, dopiero gdy Ondraszek już cały był zzieleny, rzekł do niego:

— To nasz, prosty chłopie! To odłatała dla ciebie za to, żeś się potawał hrabinie całować; tu chanie pod tym drzewem musisz głodem zginąć.

Potem hrabia pchnął konia ostrogią i popędził na powrót. Chłopi zapanowali Ondraszkowi usta, aby nie mógł wołać, jeszcze raz zaprawili się do niego laskowcami i odeszli także.

Biedak został samotny w lesie, i tak był mocno przywiązany do drzewa, że się nie mógł ani ruszyć, a nadto nie mógł ani pisać, żeby o pomoc zawołać. Latał tylko i w duchu narzekał, że tak młody musi niekiedy zginąć z tego świata. Oddał się zatem Bogu i spokojnie czekał na ostatnią godzinę.

Wtem zaszleściło coś w gęstwinie i przed nim stanęła zgarbiona starucha z twarzą pomarszczoną i brzydka, tak iż się jej przeląkał. Wyjęła mu zatkaną z ust i rzekła: — Ondraszku, możesz się mieć bardzo dobrze, jeżeli będziesz chciał, musisz mnie tylko usłuchać i przysięść, czego od ciebie żądam za to, gdy cię z łaskawiejszej, niedługo wypuszczę.

Nie dziw, że Ondraszek z radością przyjął jej słowa, bo w tej chwili przystałaby go na wszystko, i odpowiedział:

— Bodo, gdybyś nawet chciała, żebym duże swoją czartu zapisał, uczynię to, bym mógł tylko dłużej żyć. Uwolnij mnie czym rychlej!

— Tak, to mi się podoba — odrzekła starucha — nie musisz mi pierwszej przysięgi, że już żyje Boga nie wspomnisz, nigdy do niego się nie powołasz, a skoro zginiesz przysięgę, niebawem opuszczę cię siły i ukrótce zginiesz.

Ondraszek wzdrgnął się przeciw i namyślał się chwilę, bał się strasznej przysięgi, lecz widząc, że baba chce odejść, i trując nadzieję ratunku, przysięgł jej na swoje nieszczęście.

Przysięga ta płaćla tyle, jak gdyby zapisał czartu duszę. Kto Pana Boga opuści, tego czart na miłość weźmie. Domyślanie się, że to była czarownica, co go poduriała.

Po przysiędze starucha odwiązała go od drzewa, umyła

6

zakrwawione rany i namazała jakąś maścią cudowną, tak iż się zaraz zagoiły. Potem rzekła do niego:

— Jakby ci się kiedyś złe wiodło, zawołaj tylko: Lucu! gdzie jesteś? A wszędzie ci pomogę.

Po tych słowach znikła jak dym. Ondraszkowi było, jakby się z ciężkiego snu przebudził. Długo nie mógł sobie uprzytomnić, czy to wszystko, czego przed kilku godzinami doznał, było rzeczywistością, czy tylko marzeniem. Lecz obejrzawszy się wkoło i widząc na mchu swoją własną krew z ran poniesionych i powrozy, którymi był skropowany, uwierzył, że to nie było snem, ale istotną prawdą. Zebrał się i czym śpieszniej pobiegł do domu rodzicielskiego. Po drodze rozmyślał, co by oicu i matce powiedzieć. Postanowił jednak prawdę przed nimi zataić. I to był pierwszy owoc przysięgi danej czarownicy.

Ojciec i matka przelekli się, gdy im opowiadał, że mu się sprzykrzyła służba u hrabiego i że chce zostać w domu przy gospodarstwie, bo oboje byli przestraszeni, że jeśli się nie naprawi w służbie u hrabiego, to już nic z niego nie będzie.

Ojciec postanowił tedy wziąć syna ostro, chciał go przytrzymać do pracy, myślał, że jak nie będzie pracował w dobroci, to musi po złości. Ale już było za późno, bo do czego się z młodu nie nawyknie, to na starość trudne, a z Ondraszką już był duży Ondraszek, który się ojcowi opierał nie dał.

Z początku jeszcze jako tako brał się do pracy, ale ukrótce zaczął znowu odciągać się od roboty i uwalniał próżnować i waleśnić się po lesie. Ojciec napominał, karał, ale daremnie były jego słowa; Ondraszek już był niepoprawny.

Widząc ojciec, że nic na synu nie przewiedzie, już nie dbał o niego, tylko w sercu się smucił i gryzł. Jeszcze więcej martwiła się matka, bo nie uszło jej baczności, że syn unika kościoła, nie modli się, ani się przed spaniem, ani na wstaniu nie przegnęła.

— Ale Ondraszku, powiedz mi — przymawiała mu — coż się tobie stało, że Boga opuszczasz i o Nim nie pamiętasz?

— Starajcie się tylko o siebie — odparł Ondraszek — a mnie dajcie pokój, ja wiem, co czynię.

Ta odpowiedź taką bolesną napętnała serce nieszczęśliwej matki i tak ją gryzła, iż znochowała i ukrótce ją pochowano. Cała wieś żłowała jej serdecznie, bo była dobrą żoną i rządzoną gospodynią. Stary wójt płakał, dziwił się, że ten, który był tak młody, tak już stał się tak twardy i nie okazał żadnego smutku.

e.d.n



Jedna z tras wiodących na Baranią Górę (zwykle jest to szlak powrotny), wiedzie obok stylowego domu wypoczynkowego FWP „Pod Baranią” w Wiśle-Czarnem. ● Fot.: Józef Kopczek.

## TURYSTA POLECA

### WYCIECZKĘ NA BARANIĄ GÓRĘ

**WYJAZD** autobusów PKS do Wisły — Czarnego: z Cieszyńska do Wisły — Centrum — 5.30, 7.30, 6.00, 6.30; ze Skoczowa do Wisły — Centrum — 6.30, 7.15; z Wisły Centrum do Wisły — Czarne — 6.33, 7.40, 8.45.

**TRANA:** Z Wisły — Czarne go (skrzyżowanie) doliną Czarnej Wisłki (znaki czarne), koło leśniczówki do znaków czerwonych. Znak czerwony prowadzi dalej do schroniska „Przysióp” pod Baranią Górą oraz na szczyt góry. Powrót wg znaków niebieskich wzdłuż doliny Białej Wisłki do Wisły Czarnego.

**WYŻYWIENIE** i noclegi na trasie: Schronisko PTTK „Przysióp” pod Baranią Górą — pełne wyżywienie, 50 miejsc noclegowych, tel. Wisła 2515; stacja turystyczna Wisła — Czarne 827 (skrzyżowanie), „Leśny Gród” — 50 miejsc noclegowych.

**ODJAZD** autobusów PKS z przystanku Wisła — Czarne: do Wisły — 18.05, 19.05, 20.05, 21.10; z Wisły Centrum do Cieszyńska — 18.40, 19.40, 20.40, 21.10, 22.10, 22.30; z Wisły Centrum do Skoczowa — 18.40, 19.10, 19.40, 20.10, 21.10.

**INFORMACJE** ogólne: Barania Góra (1220 m) — drugi co do wielkości szczyt Bes-

kidu Śląskiego. Ze stoków Baraniej G., z tzw. wykopów bierze początek rzeka Wisła. Zachodnie ramie szczytu rozdzielają strugi Białej i Czarnej Wisłki.

Biała Wisłka w górnej swej partii dzieli się na szereg drobnych strumyków, z których najciekawsze są dolinki Roztocznego i Wątrobnego. Szczególnie ta ostatnia — malownicza, o bogatym runie, kępach niezapomnianej, goryczek i tawuły. Wątrobny, przed połączeniem z Roztocznym, spada z wys. ok. 10 m, tworząc wodospęd Białki (Białej Wisłki) (ochrona ptactwa). Do źródła Białej Wisłki można dojechać z szczytu — w drodze powrotnej — wg znaków niebieskich. Od pierwszego skrzyżowania ścieżek, dociera się tam (bez znaków) w deptanej ścieżce. Do głównych źródeł Wisły schodzi się ze szczytu, z czerwono znakowanej ścieżki, wg znaków białych.

Nastarsza partia lasu bukowe — jodłowego z domieszką świerku porastające szczyt i zbocza (u źródła Czarnej i Białej Wisłki) stanowi rezerwat przyrody o pow. 380 ha. Na stokach żyje większe zgrupowanie jelenia oraz rzadki w Polsce gluszc.

(AK)

**POMYŚL** WYDANIA małego, o zasięgu powiatu, rozkładu jazdy autobusów, który zrobił się przed kilku laty w Cieszyńskim Oddziale PKS, był doskonały, chęci na pewno jak najlepsze. Ale cóż, pono dobrzy chęciami wybrukowane jest piekło...

Pasażerom bardzo zależy na tego rodzaju udogodnieniu. Chcieliby w każdym miejscu, o każdej porze, bez straty czasu na mozolne kombinacje, bez dopraszania się informacji, które okazują się nieraz mylne lub nawet mylne, znaleźć odpowiedni dla siebie kurs autobusowy.

A tutaj kłopot. Biorę informator PKS i zaczynam szukać Jasne, wszystkiego można się doszukać, a w razie potrzeby domyślić. Chęć pojechać np. do Brennej, O, znalazłam, nawet to niestudne. Ale o której powrót? To już autorów nie obchodzi. Zresztą — od czego główka? Nysleć, proszę państwa, myślę! Skoro autobus wyjeżdża z Cieszyńska do Brennej o godz. 7.30, a czas jazdy wynosi 60 min., to w Brennej będzie ok. 8.30 i najwcześ-

## Panie Redaktorze!

### JEŚLI ROBIĆ — to dobrze!

nie; o tej godzinie będzie wracał (miejmy nadzieję, że do Cieszyńska), bo coż by tam robił?

Można się też doszukać odjazdów autobusów np. z Cieszyńska do Pastwisk. Została wymieniona taka miejscowość Tylko raz? Nie, skądże! Poza tym są autobusy kursujące przez Pastwiska. Raz, dwa, trzy, cztery, do Katowic też chybą przez Pastwiska... A więc należy myśleć, intensywnie, bo rozkład jazdy to arcyskomplikowana rzecz.

Przyznaję, że w tak małym formacie dokładny rozkład jazdy dla całego powiatu jest nie do wykonania. Przecież w wojewódzkim rozkładzie tabele dotyczące

naszego powiatu zajmują kilkadziesiąt stron. Lecz można skrócić informator np. o liczbę przystanki (stanki, pily, tartaki, lasy itp.), wystarczy wymienić samą miejscowość, ale zrobić to konieczne.

Koniecznym też wydaje się rejestr miejscowości z numeracją tabel (w przypadku informatora) pozycji. Przede wszystkim zaś rozkład jazdy musi zawierać również godziny powrotu autobusów, tych powiatowych i tych spoza powiatu. Należy także uwzględnić autobusy górnicze.

Odzielną PKS oddał zatem w nasze ręce informator niekompletny, skomplikowany i zbyt skrócony, który kiepsko spełnia swą rolę. Informacja musi być bowiem jasna, prosta i wyczerpująca. Chodzi przecież o pomniejszenie zbytniej ludzkich kłopotów.

Jak zrobić dobry i użyteczny powiatowy rozkład jazdy nie wiem. Od tego są w PKS praktycy i specjaliści, którzy od lat trudnią się wyłącznie tymi zagadnieniami.

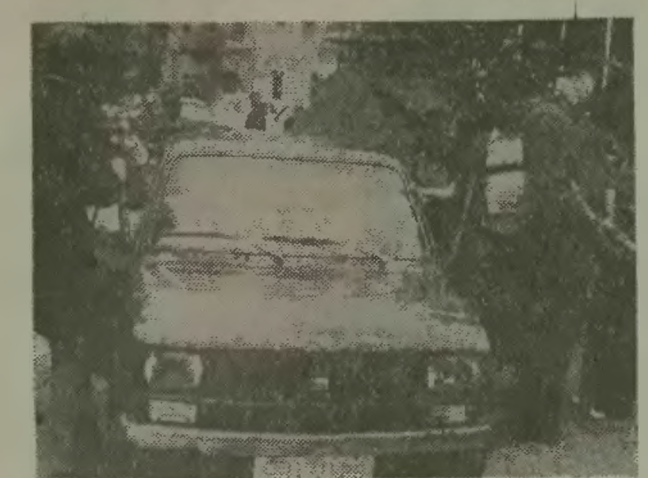
INA

## O SMAKU GRECKIEJ POMARAŃCZY

W tych dniach pojawił się w sprzedaży rynkowej nowy gatunek orzechowatego napoju, wyprodukowanego przez specjalistów z Cieszyńskich Zakładów Przetwórczych „Las”, a opartego na koncentracie

pomarańczowym, importowanym z Grecji.

Do końca roku — wyprodukowanych zostanie ponad 150 tysięcy butelek napoju, do którego kupna zachęca zarówno niska cena, jak i wysoka wartość witaminowa. (X)



Marzenie wielu z nas — FIAT 126p — jest coraz bliższe realizacji. Możemy być dumni, że nasz region wnosi poważny wkład w dzieło rozwoju polskiej motoryzacji. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## ELIMINATKA konikowa

**SPOSÓB ROZWIĄZANIA:** na podstawie herbów odgadnąć nazwy 4 miast i wykreślić je z diagramu ruchem konika szachowego. Pozostałe litery w diagramie, czytane rzędami poziomymi, dadzą aktualne rozwiązanie. Wykreślenie nazw poszczególnych miast rozpoczyna należy w polach narożnych diagramu. Herby nie zostały ułożone przy właściwych narożnikach.

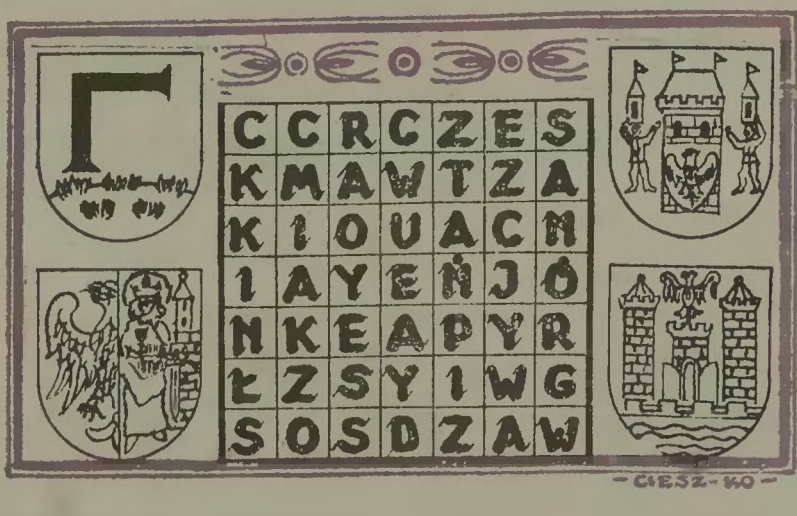
(CIESZ — KO)

**UWAGA:** W krzyżówce z nr 26 (891) z dnia 1 lipca br. mylnie określono poz. 19 — porzeczka. Winno być: miejscowość koło Gliwic. Przepraszamy.

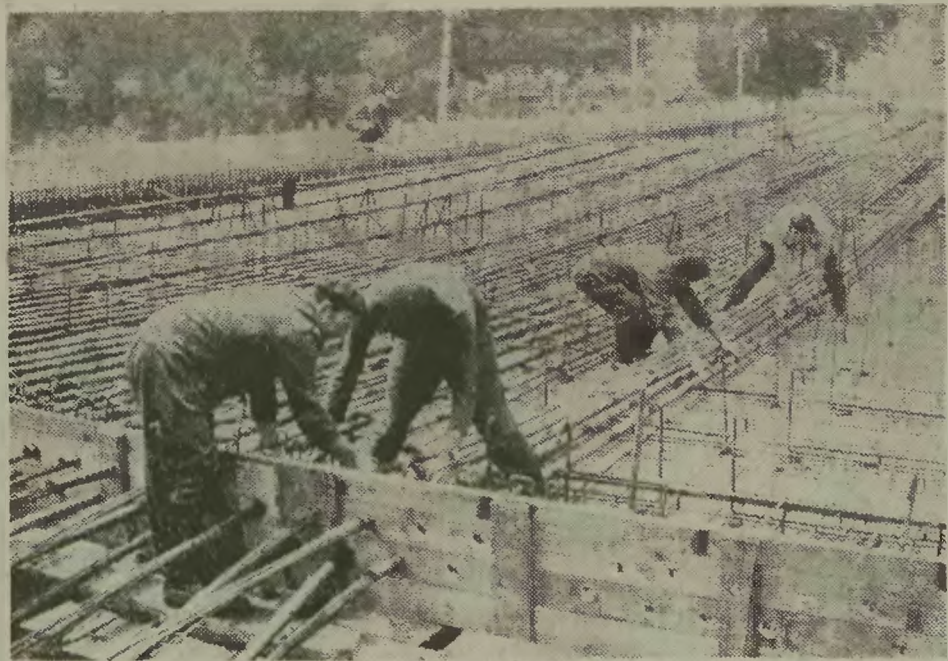
**ROZWIĄZANIE FOTOKONKURSU NR 65** Zamieszczone w numerze 24 (889) zdjęcie przedstawia fragment wieży kościoła św. Jerzego przy ul. Liburnia w Cieszyźnie. Do Redakcji nie wpłynęło żadne prawidłowe rozwiązanie.

## HOBBYŚCI — dziękują

Rada Klubu serdecznie dziękuje Czytelnikom GŁOSU za cenne informacje o posiadanych starociach i innych eksponatach, będących przedmiotem zbierackich zainteresowań członków Cieszyńskiego Klubu Hobbyistów. Kolejne oferty sprzedaży zgłosili: Anna i Michał Walchowie oraz Helena Bobek z Cieszyńska, Jan Nieboras z Golezowa, Henryk Birczał z Wapienicy i Jerzy Swoboda z Rybnika. Równocześnie apelujemy o dalsze wiadomości, które prosimy przysyłać pod adresem: Cieszyński Klub Hobbyistów przy Miejskim Domu Kultury, Rynek 12, 34-400 Cieszyń, lub telefonicznie na numery: 14-23 (Miejski Dom Kultury) oraz 13-32 (Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ).







Brygada zbrojarzy Józefa Gaszczyka w składzie: Tadeusz Pieczara, Stanisław Chowanicki oraz Wiktor Kisiela podczas pracy przy układaniu kabli stalowych stropów — struktury nośnej przyszłego mostu. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Graniczny Most „Wolności” będzie gotowy już w sierpniu!

**T**RWA BUDOWA granicznego Mostu „Wolności” w Cieszynie. Jest to obiekt realizowany przez skoczowską Grupę Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, według projektu opracowanego przez zespół prof. Józefa Głęba z Instytutu Dróg i Mostów Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Przy budowie Mostu „Wolności” zastosowano po raz pierwszy w kraju nowoczesną technologię, polegającą na użyciu lekkiego, łupkoporytowego tworzywa.

Jakie korzyści daje zastosowanie pionierskiej w kraju metody budowy i co skłoniło projektantów do jej zastosowania? Przypomnijmy tradycyjnej

żelbetonowych mostów ciężar własny obiektu stanowił 60 proc. jego nośności. Tu proporcje się odwracają: 40 proc. stanowić będzie waga mostu, natomiast jego nośność podniesiona zostanie do 60 proc. By łatwiej to zrozumieć, przytoczyć trzeba jeszcze jedno porównanie: 1 m sześciu tradycyjnej konstrukcji waży 1.800 kg, natomiast ta sama ilość masy cieszynskiego mostu posiadać będzie ciężar wynoszący zaledwie 300 kg!

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## Na półkoloniach dobrze jest

W Cieszynie i powiecie zorganizowano w r. b. 3 półkolonie, mianowicie w Cieszynie — 2, w Ustroniu — 2, a po jednej w Skoczowie, Chybiu, Golezowie i Strumieniu. W sumie zapewniono na nich miejsca dla około 1.600 dzieci, po 900 na jednym 25-dniowym turnusie. Zajęcia odbywają się codziennie (nawet w niedziele) od godz. 8.00 do 15.00.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Dzieciobójczyni

**Z**OBIAWAMI silnego krwawienia zgłosiła się do Szpitala Śląskiego w Cieszynie w dniu 18 czerwca br. Teresa Owczarek, zamieszkała przy ul. Filasiewicza 22, pochodząca z województwa łódzkiego. Badania ginekologiczne, którym T. Owczarek została poddana, wykazały, że chorą po normalnym przebiegu ciąży, przed kilkudziesięciu godzinami wydała na świat potomstwo. Ponieważ Teresa Owczarek nie tylko nie ujawniła faktu urodzenia dziecka, ale stanowczo temu zaprzeczyła, dżurny lekarz — ginekolog powiadomił Komendę Powiatową MO w Cieszynie, wskazując na możliwość zabójstwa noworodka.

Do mieszkania T. Owczarek niezwłocznie udała się ekipa służby kryminalnej MO, która bez trudu odnalazła w szafie zabitego w sukienkę martwego ciastka niemowlęcia. Sekcja wykazała, że noworodek żył po przebiegu na świat, natomiast wkrótce potem został uduszony. W mieszkaniu T. Owczarek znaleziono też inne dowody odbitego potajemnie powodu, przygotowane do usunięcia w celu zatarcia wszelkich śladów. W toku dochodzenia ustalono też, że wrodzona matka starannie ukrywała przed otoczeniem swój stan brzemienny a w okresie ciąży ani razu nie poddała się badaniom lekarskim.

Decyzja prokuratora, Teresa Owczarek osadzona została w areszcie, gdzie oczekiwane będzie wymiaru sprawiedliwości. (tk)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



Przedstawiamy 6-letnią Kasię C. z Cieszyna. Czytelnikom dziękujemy za nadsyłane zdjęcia, które zamieszczamy według kolejności ich otrzymywania.



Pięknie nasz stary Cieszyn, za co słowa uznania należą się ojcom miasta a także pracownikom służby komunalnych, które coraz bardziej troszczą się o estetykę piastowskiego grodu. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Koncepcja rozwoju WISŁY

na warsztacie  
obrad  
Egzekutywy  
KP PZPR

**W** dniu 6 bm. obradowało w Wiśle wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone omówieniu koncepcji rozwoju Wiśły jako miejscowości wczasowo — turystycznej.

W posiedzeniu wzięli udział, poza powiatowymi władzami partyjnymi, przedstawiciele Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego z Katowic, Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich z Bielska-Białej, Prezydium i zainteresowanych Wójtów Powiatowej Rady Narodowej KM PZPR oraz PMRN w Wiśle.

Dyskusja koncentrowała się na sprawach rozwoju handlu i usług, komunikacji i budownictwa mieszkaniowego, sportu, turystyki i w. poczynku.

I sekretarz KP PZPR Jan Chodura zwrócił m. in. uwagę na konieczność przyspieszenia rozwoju usług, zwłaszcza handlowych i gastronomicznych. Niezbędne jest też szybkie przeniesienie dworca autobusowego z bezpośredniego sąsiedztwa rynku i w ogóle uporządkowanie układu komunikacyjnego w mieście.

Urządzenia sportowe i turystyczne, których deficyt odczuwa miejscowość, muszą być ogólnodostępne. Dotyczy to przykładowo wycieczek budowanych przez poszczególne zakłady pracy.

ODIM — stwierdził J. Chodura — podobnie jak władze miejskie, nie dość konsekwentnie pilnują porządków na obiektach inwestycyjnych, tolerując bałagan, dewastację dróg i podobne budzące słuźną krytykę wypadki. Ma to m. in. miejsce na stokach Jarzębatej i Partecznika. Hasło „Porządek” musi również obowiązywać domy FWP, placówki kulturalno-publicznej i przedsiębiorstwa, których otoczenie uraga zbyt często podstawowym zasadom ładu i estetyki.

Do sprawy notowanych na posiedzeniu powrócimy jeszcze w oddzielnej publikacji na łamach GŁOSU. (r)

## Paweł Głajcar laureatem „Złotej Wiechy”

W dniu 30 czerwca br. odbyło się w Katowicach posiedzenie wojewódzkiej komisji konkursu „Złota Wiecha-73”. Miło nam donieść, że jednym z laureatów głównych nagród w tym konkursie został Paweł Głajcar z Puńcowa — za nowoczesną, tuczarnię wybudowaną systemem gospodarczym według własnego pomysłu. Przypominamy, że szerzej o Pawle Głajcarze i jego gospodarstwie pisaliśmy w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” w nr 17 z dnia 29 kwietnia br. (z)

Tegoroczne plony trzeba uchronić przed pożarami!

## Nieporządkom w gospodarstwach braku troski o sprzęt i maszynę należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę!

**C**O ROKU wskutek niedbalstwa i lekceważenia przepisów o ochronie przeciwpożarowej idą z dymem stodoły pełne zboża, siano lub innych płodów rolnych, będących owocem całorocznej, żmudnej pracy rolników, powodując nieodwracalne straty.

dzinom 35 obiektów gospodarstw indywidualnych oraz 415 indywidualnych gospodarstw rolnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Niestety, tak „przygotowany” sprzęt gospodarczy jest zjawiskiem dość częstym w gospodarstwach rolnych i bazach kolek rolniczych. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Czy tegoroczne plony, których zbiór rozpocznie się już niebawem, będą należycie zabezpieczone i uchronione przed niebezpieczeństwem „czerwonego kura”? By do minimum zmniejszyć zagrożenie pożarowe, któremu sprzyja zwykle nieporządek, nieprzepisowość, we własnym zakresie wykonywane instalacje elektryczne, brak sprzętu gaśniczego itp., od dnia 2 bm. gospodarstwa rolne naszego regionu poddawane są szczególnej kontroli, przeprowadzanej przez organa MO, funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, a także przedstawicieli administracji terenowej.

W ciągu zaledwie 3 dni kontrole takie poddały ogło-

## PRZYWRÓCONO normalny ruch graniczny POMIĘDZY Polską a Czechosłowacją

**N**A SKUTEK WYGASNIĘCIA pryszczicy na obszarze Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, przed dwoma tygodniami przywrócony został na przejściach w naszym regionie normalny ruch graniczny.

Dla małego ruchu granicznego, czyli przeobrotowego, udostępniony został wybudowany jesienią ub. roku promizorczy, saperski most przy alei Jana Łyska w Cieszynie. Mostem tym przejeżdżać mogą również samochody osobowe, których kierowcy bądź właściciele posiadają jednorazowe lub stałe przepustki graniczne.

Warto przypomnieć, że posiadacze przemysłowego ruchu granicznego, zarówno jednorazowych jak stałych, raz w miesiącu uzyskiwać mogą w drodze wymiany 30 koron czechosłowackich. Wa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Są jeszcze wolne miejsca

W większości szkół ponadpodstawowych w Cieszynie i w powiecie nabór kandydatów został już zakończony, ale w szeregu szkół są jeszcze wolne miejsca.

W Liceum Zawodowym w Cieszynie (ul. Fryształacka) jest jeszcze 19 wolnych miejsc, a w Technikum Mechanicznym w Ustroniu 7. To samo dotyczy zasadniczych szkół zawodowych. W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Cieszynie (ul. Fryształacka) jest 60 wolnych miejsc, w Zasadniczej Szkole Zawodowej Budowlanej w Cieszynie — 31, w takiej samej szkole w Ustroniu — 39, w Zasadniczej Szkole Zawodowej Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie — 73, w Zasadniczej Szkole Zawodowej Nadleśnictwa w Ustroniu — 12.

Wiele wolnych miejsc jest jeszcze w zasadniczych szkołach rolniczych. W Cieszynie — 16 w Miedzywielu — 9, w Istebnej — 15, w Skoczowie — 13, w Strumieniu — 13, a w Kończycach M. — 12. Termin zgłoszeń upływa 15 lipca br.



Na cieszyński graniczny most „Przyjaźni”, powróciło życie. W obu kierunkach suną przez granicę kolumny turystycznych (i nie tylko) samochodów. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## Pomyślne wyniki cieszyńskiego przemysłu

POMYŚLNYMI WYNIKAMI zamknęły przedsiębiorstwa naszego powiatu I półrocze trzeciego, przemysłowego roku bieżącej pięcioletki. Zadania produkcyjne wykonane zostały w 102,2 proc., a plan sprzedaży wyrobów w 112 proc. przy czym fundusz płac w tym czasie wzrósł o 8,4 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt przekroczenia planów sprzedaży na potrzeby rynku. Zakłady Przemysłu Drewniarstwa „Jutrzenka” wykonały go w 104,2 proc., Fabryka Sprężu Elektroprzewodnego „Terminika” w 104,3 proc., Wytwarzania Nakryć Stelowych „Polivid” w 103,4 proc., Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów w 103,3 proc., a Cieszyńskie Zakłady Kartoniarstwa w 104,6 proc.

Również spółdzielczość może się pochwalić pomyślnymi wynikami. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Cieszyńsku wykonała zadania I półrocza w 104,2 proc., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Próchni w 106,2 proc., zaś Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie w 105,9 proc. Rytmicznie realizowane są zobowiązania podjęte na apel partii i rządu o dodatkową produkcję wartości 30 miliardów.

W stosunku do ubiegłego roku spadła o 20 proc. wypadkowość przy pracy. (z)

## WSS „Konsum Robotniczy” najlepszy w województwie

Duży sukces odniosła załoga oddziału WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku w województwie o tytuł najlepszego oddziału w woj. katowickim, uzyskując zaszczytne pierwsze miejsce.

„Konsum Robotniczy”, dzięki rzetelnej i sumiennej pracy załogi, uzyskał najlepsze wyniki gospodarcze we wszystkich kierunkach swojej działalności. Przekroczone roczne zadania gospodarcze, wykonano z nadwyżką zysk spółdzielni oraz obniżono koszty działalności gospodarczej. Poważny jest wkład załogi do „banku 20 mld”, dodatkowej produkcji na zaopatrzenie rynku, zamykający się kwotą ponad 3,6 mln złotych.

Drugim kolejnym sukcesem kolektywu cieszyńskiego Oddziału WSS, jest zdobycie pierwszego miejsca w konkursie zorganizowanym przez WRZZ i redakcję „Trybuny Robotniczej” w zakresie kultury, estetyki, zaopatrzenia i kulturalnej obsługi. Załozce przyznano dyplom uznania i nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. złotych.

W ubiegłą sobotę, dnia 7 bm., w ramach dorocznego Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, odbyła się zakładowa akademicka z udziałem przedstawicieli władz politycznych, gospodarczych i związkowych naszego miasta.

Srebrny Krzyż Zasługi wręczono Lucjanowi Jurysowi — prezesowi Oddziału WSS „Społem” w Cieszyńsku.

Oznakami „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego” udekorowano: Krystynę Cieślak, Bronisławę Kubańczak, Marię Pilech, Pawła Santarusa, Józefa Czernika, Marię Kurdziel, Emilie Biegun, Elżbietę Gaję, Pawła Faruzę, Annę Piotrowską i Czesławę Pelczyka. Dyplomy Przewodniczącego Działacza Ruchu Spółdzielczego otrzymali: Gertruda Nalik, Małgorzata Maciejczyk, Jan Juranek, Janina Janusz, Mieczysław Fober, Krystyna Urbanczyk i Józef Szuch, Edward Olejak, Tadeusz Plechocki, Tadeusz Polak i Władysław Krzywón.

Oznaki Wzorowego Sprzedawcy MHWiU przyznano: Elfydzie Słowik i Annie Spandlik (I stopnia), Halinie Jurys i Jadwidzie Drapa (II stopnia), Elżbiecie Kasztura, Marli Rzepcekiej, i Danucie Kepnej — III stopnia.

Oznaki Przewodnika Socjalistycznej Pracy wręczono: Henrykowi Falkowskiemu, Stanisławowi Kłosa, Ludwikowi Misiorzowi i Janowi Porębskiemu.

Dyplomy za 35, 25, 20 i 10 lat pracy otrzymało 47 pracowników. (sc)

## Normalny ruch graniczny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Trzeba też pamiętać, że wprowadzone ostatnio w życie ulgi celne (zarówno przy wywozie jak przywozie towarów), dotyczą wyłącznie ruchu turystycznego, pasportowego.

W małym ruchu granicznym nadal obowiązują ograniczenia ilościowe. By nie popaść w kolizję z przepisami celno-dewizowymi, tym wszystkim, którzy na przepustki wybiłby się w odwiedziny do krewnych lub znajomych, zamieszkałych w przygranicznych powiatach czechosłowackich części Śląska Cieszyńskiego, radzymy zapoznać się z obowiązującymi normami w polsko-czechosłowackim małym ruchu granicznym.

Jak nas informuje naczelnik cieszyńskiego Urzędu Celno-Podatkowego Ryszard Sikora, rozmiary turystycznego ruchu turystycznego na Moście „Przyjaźni” w naszym mieście, utrzymują się na poziomie ubiegłego sezonu. Odbrywa się on bez przerwy całą dobę. Obserwując się dalszy spadek wykroczony przeciwko przepisom celnym u turystów polskich, natomiast przy w machinacjach przemyślnych wioda obecnie obywateli jugosłowiańskich. (tk)



**WTOREK, 10 lipca**  
16.35 Echa sportowe. 17.05 Przedwiośnie spotkanie. 18.05 Cyryl. 18.45 Dobranocka. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Wybór 19. 21.55 Muzyka z Rasplurim.

**ŚRODA, 11 lipca**  
17.00 Od marzenia do faktu. 18.05 Casy tuż. 18.45 Dobranocka. 19.30 Ziemia na krzyżowce. 20.00 Artur Becker. 22.00 Ludzie za lady. 22.30 Program muzyczny. 22.50 Program muzyczny.

**CZWARTEK, 12 lipca**  
9.05 Sztuka. 10.20 Wybór 19. 17.00 Między innymi. 18.40 Dobranocka. 19.30 Magazyn rolniczy. 20.00 Dramatyczny utwór muzyczny. 21.50 Film.

W dniu 31. 3. br., w godzinach rannych, mieszkańcy Ustronia byli świadkami niecodziennego widowiska. Samochód terenowy „Muskal”, zderzył się z dużym samochodem z centrum Ustronia w kierunku Skoczowa, uderzył w czasie pokonywania niebezpiecznego łuku drogowego koło kościoła katolickiego, przednim kołem o krawężnik, przekosił go, a następnie stanął na kołach po przeciwną stronę jezdni.

Po wypadku kierowca wyskoczył z uszkodzonego samochodu i, uciekając na jedną nogę, zaczął uciekać w kierunku rynku. Wkrótce został jednak ujęty przez przechodzących funkcjonariuszy MO i doprowadzony do rozbitego samochodu, w którym pozostali dwaj ranne osoby.

Józef Koział, Zbigniew Skrzypczyk i Krystyna G. pracowali na różnych stanowiskach w Państwowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Wodnego w Gliwicach — Kierownictwo Grupy Robot w Ustroniu. Józef Koział zajmował stanowisko kierowcy i właśnie jemu powierzono terenowy samochód marki „Muskal”.

Wymieniony w dniu 30. 3. br. brał aktywny udział w mocno zakrapianej imprezie i w następstwie w dniu 31. 3. br. zdołał się „kacem”, odczuwając pilną potrzebę wypicia solidnego „kila”. Okazało się, że bardzo szybko, gdyż zaproponowano mu wyjazd do centrum

## Wysokie walory „CHEMOSILU”

Zarząd Oddziału Rejonowego Naczelnej Organizacji Technicznej w Gliwicach przyznaje corocznie nagrody i wyróżnienia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Wśród tegorocznych laureatów znalazła się Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów w Markłowicach, której przyznano wyróżnienie za lekki chemoutwardzalny do drewna „Chemosil”. Charakterystyczne są skróconym czasem schnięcia i brakiem toksycznych rozpuszczalników.

Produkowany w Markłowicach lakier daje też dodatkowe korzyści: ekonomiczne fabrykom mebli, umożliwiając zwiększenie o 1/3 wydajności malowania. Przewyższa on jakością wyroby szwedzkie, dzięki czemu wzbudził wielkie zainteresowanie na rynkach zagranicznych. (z)

## Pionierska metoda

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Osnową całej konstrukcji jest kładzona z dokładnością do 2 milimetrów (sic!) skomplikowana siatka zbrojenia kablowego. Skoczowscy mostowcy twierdzą, że tak precyzyjnej, iście zegarmistrzowskiej roboty do tej pory jeszcze nie wykonywali.

I jeszcze jedna korzyść z zastosowania nowoczesnej technologii budowy mostu na Olzie: tradycyjna konstrukcja przeszła i płyty mostu musiałyby posiadać grubość 1 metra. Ponieważ nie można było podnieść poziomu ulic i Maja w Cieszyńsku ani Lenina w Czeskim Cieszyńsku, zaś obniżenie przebiegu, obliczonego dla swobodnego przepływu tzw. „wody ulicznej” rzeki Olzy ze względu na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe było niemożliwe, należało zastosować najnowocześniejszą technologię, która daje zmniejszenie grubości mostowej płyty o połowę.

Jak nas zapewnił kierownik budowy Kazimierz Adamek, cieszyński Most „Wolności” gotowy będzie już w sierpniu bież. roku. Niestety, z uwagi na brak niezbędnych obiektów towarzyszących, w których znajdują się pomieszczenia dla granicznych placówek celnych i kontroli paszportowej, oddany on zostanie do użytku dopiero po ukończeniu ich budowy. (tk)

**PIĄTEK, 13 lipca**

14.35 TV Klub Młodych. 14.45 Przyjście i posłuchanie. 16.35 Magazyn ABB. 16.50 Jaskółka. 18.05 Trzy orzechy. 18.45 Dobranocka. 19.30 Czy przeżyją rok 2002? 20.00 Dobra dziewczyna. 21.55 Gospoda pod latającym smokiem.

**SOBOTA, 14 lipca**

8.30 Kompas. 11.00 Artur Becker. 17.00 Podróże. 17.30 Błękitna mewa. 18.00 Wędrówkownictwo pracy. 20.00 Film. 21.50 Gabinet 71. 22.50 Uciekaj.

**NIEDZIELA, 15 lipca**

9.40 Mój przyjaciel delfin. 11.10 Muzyka z Bratysławy. 12.00 Niedzielny magazyn. 13.55 Siedem kraków. 16.30 Film. 18.00 Współwzrostowość pracy. 18.40 Dobranocka. 20.00 Odcioły i dzieci. 21.35 Józef Zungnan. 22.00 Muzyka jawowa.

**PONIEDZIAŁEK, 16 lipca**

17.10 Ka-zet-a. 18.00 Współwzrostowość pracy. 19.30 Pamiłki przeszłości — spiski zemek. 20.00 Dom złamanych serc. 22.25 Program Interwizji.

## PRZODUJĄCA PLACÓWKA ORMO

Zakładowa jednostka ORMO przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku należy do najlepszych w powiecie. Świadczą o tym liczne dyplomy oraz nagrody otrzymane w ostatnim okresie.

W ciągu I półrocza br. 120 członków ORMO przepracowało społecznie 6180 godzin — około 82 godzin na jednego członka. W nagrodę za aktywność w ostatnim czasie 90 członków ORMO przebywało na trzydniowej wycieczce w Turawie (woj. opolskiej) oraz w Górach Stołowych.

Do najofiarniejszych członków ORMO należą: Józef Broda, Oton Gomela, Eugeniusz Mieniel, Bolesław Mrózek, Henryk Szurleta, Franciszek Wloch, Józef Włodarski oraz Roman Zajac. (kar)

## KONKURS

### NA NAJPIĘKNIJSZY OGRÓDEK

Jak już informowaliśmy, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszyńsku oraz Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa przy współudziale Redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” ogłosiły konkurs na najpiękniejszy ogrodniany ogródek przeddomowy, ukwiecony balkonów i okien w 2 kategoriach, mianowicie dla początkujących i dla zaawansowanych.

Termin zgłaszania udziału w konkursie upływa 10 lipca br. Deklaracje — zgłoszenia udziału w konkursie należy kierować do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Cieszyńsku, ul. Ratuszowa 1. Lustracje ogródków, balkonów oraz kwiatów na balkonach i w skrzyniach okiennych odbędzie się w lipcu i wrześniu br., a najładniejsze z nich zostaną wyróżnione nagrodami rzeczowymi i dyplomami.

Konkurs zorganizowany został z okazji 100 rocznicy założenia i działalności organizacji ogrodniczo — pszczelarskiej na Śląsku Cieszyńskim. (z)

## NARADA W „POLIFARBIE”

Ostatnio odbyła się w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów w Markłowicach narada kierowników nowo utworzonych Wielkiej Organizacji Gospodarczych Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, w której wzięli udział m.in. sekretarz ekonomiczny KP PZPR w Cieszyńsku — Zbigniew Krajewski oraz przedstawiciel Min. Przem. Chem., Zjednoczeń „Polifarb”, „Petrochemia”, „Polfa”, „Polena”, Centrali Eksportowo — Importowej „Ciech” i Centrali NBP w Warszawie. Tematem narady było podsumowanie dotychczasowych wyników i doświadczeń Wielkiej Organizacji Gospodarczych Min. Przem. Chemicznego. (z)



## NIEŁADNIE ZNĘCANIE SIĘ NAD PSEM

Przed Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium MRN w Cieszyńsku miał miejsce epilog bestialskiego znęcania się nad psem, którego sprawcą jest Krystyna Urbas, zamieszkała w naszym mieście przy pl. Kościelny 3.

W godzinach wieczornych dnia 13 grudnia ub. roku, będąc w stanie nietrzeźwym, znęcała się ona nad swoim psem, bijąc go młotkiem po głowie, a następnie trzymając za tylną nogę, uderzała nim o ścianę, po czym żywego wyrzuciła na całą noc do ogrodu. Następnego dnia, kiedy stwierdzono, że zmaltretowane zwierzę jeszcze żyje, dobiła go młotkiem w szopie.

Obwiniona, mimo wezwania, nie stawiała się na rozprawę. Kolegium wyniosło jej grzywnę w kwocie 3000 złotych, z zamianą na 60 dni aresztu w wypadku nieulżnienia w terminie ustanowionej kary.

W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, że we krwi Józefa Koziała stężenie alkoholu wynosiło aż 2,84, a we krwi Zbigniewa Skrzypczyka 2,74 promila. Zupełnie trzeźwa była tylko Krystyna G. Sprawca wypadku, przesłuchiwany jako podejrzan, przyznał się w zasadzie do winy, utrzymując jedynie, że napoje alkoholowe pił poprzedniego dnia, zaś w dniu wypadku wypił tylko jedno piwo.

W ub. miesiącu Józef Koział stanął przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku pod zarzutem naruszenia w stanie

## NOTATNIKA REPORTERA

Jak również omówienie nowych zasad wynagradzania w jednostkach WOG, wprowadzonych od 1 lipca br. (z)

## WYCIECZKI

### W KAŻDYM WIEKU

Ruchliwy Zarząd Związku Emerytów i Rencistów w Cieszyńsku poświęca w swojej działalności wiele uwagi turystyce i krajoznawstwu. Dzięki temu członkowie Związku będą mogli w tym roku uczestniczyć w szeregu wycieczek.

Miedzy innymi zaplanowano wycieczki do Pszyny, Krakowa (dla Kół w Istebnej). Oświecimy, a nadto wycieczkę szlakiem Beskidów. (x)

## O OCHRONIE ŚRODOWISKA

Interesująca konferencja naukowa odbyła się w dniu 28 czerwca br. w Domu Kultury Cementowni „Golezów”, którą zorganizowało Zakładowe Koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników wspólnie z Sekcją Cementowa Stowarzyszenia przy Zjednoczeniu Przemysłu Cementowego.

W konferencji wzięło udział 45 osób z całego kraju. Wystąpił on referatami: inż. W. Łon dzina z Pszyny na temat: „Konstrukcja i eksploatacja elektrofilirowi zabudowanych w Cementowni w Golezowie oraz nowe rozwiązania w tej dziedzinie”; dr W. Kurdowski, dyr. Inst. Materiałów Wiazących w Krakowie: „Zmniejszenie zapylenia środowiska w okęgach przemysłowych” oraz uzupełnienie na ten temat, wygłoszone przez inż. J. Knapkę ze Zjednoczenia Przem. Cementowego w Sosnowcu.

Po konferencji jej uczestnicy zwiedzili ośrodki wczasowe w Beskidzie Śl. (z)

## Z MYŚLĄ

### O PRACOWNIKACH

Pod koniec ub. miesiąca WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku zorganizował przyjemną wycieczkę krajoznawczą dla swoich pracowników oraz członków Społecznego Samorządu.

W sumie około 40 osób w ciągu 5 dni zwiedziło atrakcyjne załki kraju, m. in. Kielecczyznę, Puszcze Białowieską, Pojezierze Mazurskie, Warmię, Mazowsze i stolicę.

W dniach 13 i 14 lipca br. „Konsum Robotniczy” organizuje dla swoich pracowników wycieczkę do Gór Stołowych. (z)

## Z ZEMSTY PODPALIŁ STODOLĘ SWEGO BRATA

Prokuratura Powiatowa w Cieszyńsku prowadziła śledztwo przeciwko Pawłowi Górnikowi, który dnia 16 lutego br. podpalił stodołę swego brata Karola Górnik, zamieszkałego w Nierodzinie nr 20. Straty powstałe wskutek pożaru wyniosły 98.000 zł, a Paweł Górnik przyniósł się do zartuzonego mu czynu, motywując go chęcią zemsty.

Z uwagi na to, że Paweł Górnik zdradzał objawy niedorozwoju umysłowego, podany został specjalistycznym badaniom psychiatrycznym, w wyniku których biegli lekarze orzekli konieczność umieszczenia go w zamkniętym zakładzie leczniczym. W tym stanie rzeczy Prokuratura Powiatowa w Cieszyńsku postanowiła umorzyć śledztwo.

## WYSOKA GRZYWNA ZA OBEŁG

Kara grzywny w kwocie 1500 zł ukarany został przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium MRN Józef Hanzel, zamieszkały przy ul. Fryzackiej 38 w Cieszyńsku.

W godzinach wieczornych, dnia 26 grudnia ub. r., w restauracji „Zamkowa” oraz przed tym lokalem, będąc w stanie nietrzeźwym publicznie obrażał on Wojsko Polskie oraz znieważał obecnego tam oficera. Górnośląskiej Jednostki WOP.

Kolegium nie dając wawy zapewnienia poprawy, gdyż Józef Hanzel w roku 1972 był już dwukrotnie karany za podobne przewinienia i wymierzyło obwinionemu karę grzywny w kwocie 1500 złotych. (tk)

nietrzeźwym zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych oraz uszkodzenia dla innych osób i wyzadanie poważnej szkody w mieniu społecznym

Na rozprawie oskarżony utrzymywał wersję podawaną w czasie dochodzenia. W zestawieniu z zebranym materiałem dowodowym wersja tej nie można było jednak przyjąć jako wiarygodnej i Sed. uznając winę oskarżonego za w pełni udowodnioną, skazał go na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł względem niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 5. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz poszkodowanego przedsiębiorstwa stosowne odszkodowanie oraz obciążył go kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Wyrok nie jest prawomocny i oskarżonemu oraz oskarżycielowi przysługuje jeszcze prawo wniesienia rewizji.

Pleni kierowcy zasłaniający za kierownicą zasłaniają niewątpliwie na ogółne społeczne bezpieczeństwo i ostre represje karne. Ale czy na ogółne społeczne bezpieczeństwo nie zasługują również ci wszyscy, którzy nakładają kierowcom na pędzienie alkoholem lub picie takie tolerancje? Warto się chyba nad tym zastanowić, zważywszy, że w ub. roku w naszym powiecie prawie co drugi wypadek drogowy był spowodowany przez nietrzeźwych kierowców.

Henryk ZALESKI

## WYPADKI POŻARY KRAKSY

Niedaleko Chybia, dnia 28 czerwca, jadący wzdłuż toru kolejowego w kierunku Skoczowa Jerzy Wałęczek potrącony został przez parowóz pociągu towarowego. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala.

Na ul. Cieszyńskiej w Skoczowie, dnia 23 ub. m., miał miejsce nieszczyśliwy wypadek. Mieszkaniec Wilanowa, Wawrzyniec Hulbó, nie zachowując należytej ostrożności, wszedł nagle na jezdnię gdzie pod kołami samochodu osobowego „peugeot” ponosił śmierć na miejscu.

W Zbyszkowie, na skrzyżowaniu dróg, dnia 26 ub. m., jadący motocyklem „komar” Edward Herok z Chybia uderzył w bok furgonki „Nysa”. Motocyklista z obrażeniami głowy oraz innymi okaleczeniami przewieziono do szpitala.

Za chuliganiekie pobicie w Wile mieszkanca tej miejscowości J. L. aresztowany został w dniu 26 ub. m. Antoni Węziak, zamieszkały w Godziszcu.

Wskutek peknienia detali w koło motocykla „Jawa”, co miało miejsce dnia 27 ub. m. w Hażlachu, w pobliżu Pomnika, jadący tym pojazdem Józef Mazurek wraz z żoną doznał lekkich obrażeń ciała. Po udzieleniu im pomocy przez Pogotowie Ratunkowe, małżeństwo zwolnione zostało do domu.

Wykonując niebezpieczny manewr cofania samochodem osobowym „warszawa”, kierowanym przez Halinę Nowak z Puchowa, jadąc ulicą Cieszyńską w Skoczowie „ayrena”, wskutek zatarcowania drogi, zderzyła się z tym pierwszym pojazdem. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, uciętymi jedynie oba samochody. Kraksa wydarzyła się dnia 28 czerwca br.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez samochód ciężarowy „star”, którego kierowcą był Stefan Morawiec z Jaworzna, było powodem kraksy, której ofiarą padł motorowerzysta Paweł Sikora ze Skoczowa. Rannego w wypadku motorowerzystę przewieziono do szpitala. Kolejna droga miała miejsce na ul. Bielekiej w Skoczowie w dniu 28 ub. m.

W dniu 27 ub. m. w Górkach, wskutek nieostrożnej jazdy, wyrzucił się do rowu ciągnik „ursus”, kierowany przez Henryka Kisiałę (zam. w Górkach Wielkich). Obeszło się na szczęście bez ofiar w ludziach, natomiast szkody powstałe w wyniku kraksy, szacuje się na ok. 10.000 zł.

Uszkodzony został samochód — furgon „żuk”, któremu na ul. Miśchajdy w Cieszyńsku, w dniu 28 ub. m., ciężarowy wóz „star” kierowany przez Andrzeja Mazurę z Rudy Śl., zjechał drogę.

Umieszczony na parkingu przy al. Jana Zyska przed FMiNE samochód osobowy „arab” w dniu 28 ub. m., w czasie gwałtownej burzy, jaka rozszalała się tego dnia nad Cieszyńskiem, uszkodzony został odłamaniem konarą kasztanowca.

## Kto był świadkiem napadu?

Prokuratura Powiatowa prowadziła śledztwo w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 29 czerwca br., w godzinach popołudniowych, na ul. Hażlaskiej w Cieszyńsku, w pobliżu dawnego cmentarza żydowskiego.

Uprama się wszystkie osoby, mogące udzielić jakichkolwiek

Informacji w tej sprawie, e osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Prokuraturą Powiatową w Cieszyńsku (pokój nr 144, tel. 10-19) lub z Komendą Powiatową MO (pokój nr 30, tel. 11-09 lub 11-70).

Udzielającym informacji zapewnią się całkowitą dyskrecję. (tk)







## Rudolf KARPINIEC

**Z**MAREK w dniu 22. VI. br. Rudolf KARPINIEC, em. prezes Sądu Okręgowego w Cieszyńsku i b. notariusz cieszyński był postacią na trwałe zapisaną w kroniki naszego regionu. Urodzony 5. X. 1886 w Siemianowicach pod Łowem, nauk gimnazjalnie odbył w latach 1897-1903, a następnie kształcił się na Wydziale Prawa Uniwersytetu lwowskiego. Po ukończeniu studiów w 1911 r. i złożeniu egzaminu sędziowskiego w Krakowie w 1914 r. był sędzią w Bydli i Gorlicach, a następnie pracował w prokuraturze w Nowym Sączu.

W 1919 r. Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego mianowała go naczelnikiem Sądu Powiatowego w Jabłonkowie, a po rozgraniczeniu kraju przeszedł do Sądu Okręgowego w Cieszyńsku. W r. 1921 został przewodniczącym Komisji Opieki Społecznej na Śląsku. W latach 1923-1928 był członkiem Wydziału Gminnego m. Cieszyń. W r. 1921 został przewodniczącym Miejskiej Komisji Opieki Społecznej, był także przewodniczącym Klubu Polskiego radnych. Prezesem Sądu Okręgowego w Cieszyńsku został w r. 1934 i obowiązki te pełnił do wybuchu wojny. Okupację spędził w Gen. Gub. Po wojnie wrócił do Cieszyń. i pełnił tu jeszcze lat kilka obowiązki notariusza.

Z długiego życia R. Karpiniec przypomni nam dwa szczegóły. Oto w r. 1926 jako sędzia otrzymując do rozpatrzenia sprawę karna Engelberta WYROBA, z Zembrzydowic, zdolnego młodzieńca, który za wszelką cenę chce ukończyć studia malarskie i zostać malarzem. Nędza jednak tamtych lat uniemożliwiała mu naukę. Głodny i zdesperowany, podrabia farby i wodnymi dwudziestotkowkami i chce za nią kunić w Pruchnie, co do zjedzenia. Aresztowany za fałszowanie pieniędzy, staje 15. XII. 1926 przed sądem.

Sędzia Karpiniec uwalnia go od winy i karę, a w uzasadnieniu wyroku podaje: „Nędza zmusiła Wyrobę do tego kroku i raczej pomóc mu powinniśmy niż karać”. Po rozprawie umożliwił młodemu malarzowi sprzedaż obrazów, a sam zamówił u niego kilka portretów (dodajmy, że utalentowany ten malarz zmarł w stosunkowo młodym wieku w czasie okupacji).

Drugim szczegółem z życia Karpiniec, który warto przypomnieć i utrwalic, to przyczynę jego pisma do Władzy o Śląsku. Kiedy w latach międzywojennych Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przystąpił do zebrania i opracowania właścicielskich zwyczajów śląskich, w ówczesnym państwie nie było bardziej kompetentnej osoby, która by opracowała pod tym względem Śląsk Cieszyński, od R. Karpiniec. Wiedza jego w tym zakresie, zdobyta w praktyce sądowej i pogłębiona dodatkowymi studiami, umożliwiła mu napisanie pracy pt. „Właścicielskie zwyczaje spadokowe na Śląsku Cieszyńskim” (Warszawa 1928), która zajęła trwałe miejsce w literaturze naukowej o Śląsku Cieszyńskim.

Po uwagach wstępnych m. in. o właścicielskich zwyczajach na Śląsku Cieszyńskim, przedstawia mieszankę z stosunkami własnościowymi, zajął się Karpiniec zwyczajami prawnymi ludności wiejskiej odnośnie wyposażenia dzieci i przekazywania gospodarstwa za życia gospodarza, oraz zwyczajami spadkowymi, to znaczy dziedziczeniem testamentowym i beztestamentowym, układami spadkowymi itd. Praca o zwyczajach spadkowych na Śląsku Cieszyńskim, będąca cennym przyczynkiem do dziejów ludowej kultury społecznej naszego regionu, zapewne Karpiniec trwał miejsce w bibliografii prac o Śląsku.

LUDWIK BROŻEK

### ONDRAZKOWE SKARBY

**W**SZECY POWIADAJOM, że tu miał Ondraszek kani skarby. Bili tu skarby w Kiczorach, za Olekami. Jest tam taka dolina, tam doliną płynie niewielki potok, a nazywa się Borowina. Je tam słonecznie, ziemi tam jest dobro. Ludzie fort o tym cikal, cikal, kopali, chładali tych skarbow. Ale żodyn ich ni mógł nójnś.

Aż jedna baba tam grobiła scyl. Roży tam buki i było i tam szynkownia, suchucki. Jak grabiła, zaczęła u siebie wozu na kościele. Babcie się dzwono, widzi takom czornom krowym lecieć, a za nią się taki łajduch złoty smucił. Za tam krowom lecieć jakisi panoczek, cały był obleczony po czornu i woło.

— Babko, babko, zastawiecie tam krowym!

Krowa była rozeznana, ale babka jom jakosi zastawia. Nie tela zastawia, co zwolnia i tun panoczek chycił za tym złoty łańcuch. I w tej samej chwili się wszescy zapadli tam zym.

No i zaś inzi zaczęli tam kopać w tym miejscu. Nikier tam, jednako musieli coś nójnś, bo sóm bogaci. Naisto z tych Ondraszowych skarbow.

### DUCH W ŁOKUTYZY

**K**IESI TU NA ISTEBNYM, w Jurozynie i w Kónikowie był ten szumny i jóna tón zyczoj, że kany były dziurki toż stróły kwót, a zietnami kót okym, a kole dżirzł. Dyc to kazyj panimjo. W Olekach, tam w jednym miejscu toż omóły dziurki tu dżirzł. A prodo — wyicie ty łoktusze, cychy — wszycy

## PRZED X TYGODNIEM KULTURY BESKIDZKIEJ

# Jak się niegdyś na wsi żyło

BARBARA POŁCZKOWA

Na terenie Beskidów Śląskich Walasi pojawili się prawdopodobnie w XIV-XV; pierwsze pisane wzmianki o nich pochodzą z wieku XVI. Przejawiali oni od razu dużą ruchliwość, zaradność i eks pansję gospodarczą. W połowie XVI wieku wyrabiane przez nich tkaniny z owczej wełny — sukna i koce — zaczęły konkurować z wyrobami bielskich sukienników, tak, że z wyjątkiem dni jarmarcznych zabroniono im handlować w Bielsku tym towarem.

Część ich osiedliła się w pobliżu Cieszyń. wkrótce też zaczęli pojawiać się w mieście jako obrotni kupcy oferujący swe produkty na sprzedaż (z końcem XVI w. kramarka Bartoszowa handlowała już wałaskim serem).

W dolinach podgórkich Walasi szybko wynieśli się z miejscowości ludnością rolniczą, ponieważ jednocześnie osadnictwo rolne posuwało się coraz bardziej w góry i zajmowało zbocza i wyższe partie dolin, czasowych wsi. Na terenie Beskidu Śląskiego rychło powstał typ gospodarki mieszanej, pastersko-rolniczej; grupa wałaska przejawiała jednak daleko posuniętą zwartość i przężność, skoro na całym prawie obszarze Beskidu Śląskiego przez długi okres zachowana została jej przewaga i odrębność jej kultury,

asymilującej słabsze wpływy rolniczkow.

Odrębność ta przejawiała się w wielu dziedzinach (i w wielu śladach jej przetrwały aż do dziś): w stroju, zdobnictwie, sprzętach i naczyniach — szczególnie w tych, które związane były z gospodarką salazarską — w formach budownictwa, słownictwie, częściowo w obrzędach, umiłowaniu przyrody i wolnego życia w górach.

Walasi zachowali również swoją organizację z wojewodami na czele — na terenie Beskidu Śląskiego siedzieli ich nie-tylko w Wiśle, Jabłonkowie i Ligocie Kameralnej. Z kultury rolników przeszli przede wszystkim osiadli tryb życia, znajomość upraw i zajęć rolnych, wiele elementów kultury zachodniej (m. in. religij. protestancka, znajomość pisma), jakie przez Śląsk dolinami dochodziły w góry.

Książka cieszyńscy początkowo chętnie patrzyli na nowych osadników, nieprzypuszczając im docho- du z nieżyłecznych dotychczas zupełnie obszarów. Ponieważ tereny górskie były nieuprawne i założenie gospodarstwa wymagało zwykle najpierw uciążliwego karczunku lasu, a nowi osadnicy żyli raczej z salazarskiej hodowli niż z rolnictwa — gospodarstwa zakładane przez nich w górach były raczej niewielkie, wynosiły do kilkunastu morgów (zagrodziny).

Użytkownicy na pewien okres (6-30 lat) zwolnieni byli z opłat, potem, po zagospodarowaniu się, składali czynsze i opłaty w naturze — np. pasterscy wałacy z Brennej dawali w r. 1621 — 95 sztuk owiec i 7 serów. W połowie XVII w. w Beskidach Śląskich pasło się już na salazach ponad 10 tys. sztuk owiec i około tysiąca sztuk bydła. W tym też wieku notuje się większy napływ osadników rolniczych z dolin.

Spowodowane to było najpierw niepokojami wojny trzydziestoletniej, potem działalnością kontrreformacji i wzmagającym się uciskiem pańszczyznianym; ludzie po prostu uciekali w góry, gdzie wobec złego stanu dóbr panował jeszcze względny spokój.

Niedaleko prowadzi gminno droga z Harendy na Dzielow. Obok drogi był duży kamień, obrośnięty mchem. Roz pachyli dworscy nadołowali ten kamień na wóz i zawieźli na dół do folwarku. Na drugi dzień rano kamień znikł. Lowili, aż go nazli na tym miejscu, skąd go wzięli, i leży tam do dzisiaj.

Opow. Jan Kolarczyk, Górki Wielkie.

Przed dawnymi czasami stał na Buczcu pod lipa kościółek. Raz w niedzielę szła kobieta do niego. Po drodze zadziola o torki i potargala se fortuch. Ze złości powiedziała:

— Bodejbyś się kościele zapadł!

I tak się stało. W kilka lat po tym wypadku inna kobieta wyszłała sierpem i zaczęła o krzyż, co wysłowiła ze ziemie Zaroz o tym powiedziała sąsiadom. Wybrali się na to miejsce dwóje chłopów i rozpoczęli kopać. Odkopali część wieży i wywili do kościoła. Prawie natrefili, jak ksiądz odprawiał nabożeństwo i ludzie śpiewali. Jak wyszli nadoł i rozpowiedzieli o tym ludziom, szczenieli i umrzli.

W r. 1954 szłaś Herichowa z Katowic, przebywająca u mnie na letnisku, każda now jakiś dziwny zwoniony i śpiwani. Jak to powiedziała koleżance, zwoniony ustalo.

Opow. Jan BRODA

Cienie sie ta baba do tej klasy, a na rymie miała parazol. I tak sie jakosi nieszczęśliwie ciska, że żyna tym parazolym do łona, wybiła szubym. Babcie w płacz, jakóż też to zapłaci. Pado:

— Choćbych wszyscy grzyby sprzedała, to tak nie zapłaci, a dła mam głodne dziecko. I co tu teraz zrobimy?

Kliszowian sie tam wiele nie namyslił, wzięł czopek, tobeszł wszystkich tych pasazerów, zabił skódkom na tom babym. Każdy dół, wiela móg.

A w kónie sędził kupiec z Jabłonkowi, niejaki Goldberg. Tym nic nie dół.

— Jo go to nie rozbił, gdo rozbił, niech se sóm placi!

Nó i tym Kliszowian wzięł, porozdował zaś spadki pinióndze wszystkim tym pasazeróm, a powiada:

— To Żid rozbił szubym.

Wszecy sie na niego dziwajóm, bo widzieli, że to ta baba zrobiła, ale nie mówili.

A Kliszowian wyglóndł przez to rozbite łokno, woło na kónduktora:

— Pódcie haw, bo Żid rozbił szubym!

Kónduktor wloz, pyto sie, gdo to zrobił.

Zodyn nte, a Kliszowian pado:

— Żid sie wymowiał, ale go żodyn nie bróni! I kónduktor sie zaś pyto:

— Gdó rozbił tón szubym, Żid?

Wszecy pokuiali głowami. Tó go kónduktor cap, odsmęził do kancelarje. Żid musiał zapłacić, a pociąg pojechał bez niego do Cieszyń.

Opowiadał 13. X. 1971 Franciszek JUROZLIK z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.



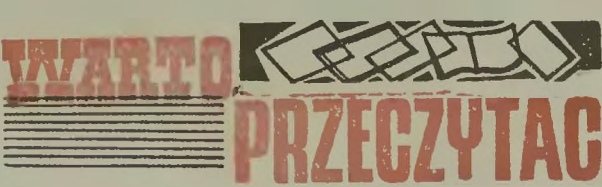
### UDANA IMPREZA W ZEMBRZYDOWICACH

W niedzielę, dnia 1 lipca, odbyła się w Zembrzydowicach udana impreza, której organizatorami byli: Gminny Ośrodek Kultury, tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich oraz ZSMW. W godzinach popołudniowych mieszkańcy Zembrzydowic i okolicy mieli możliwość wysłuchania dobrej orkiestry detej Kopalni „Moszczenica”, recitalu Very SPINAROWEJ z towarzyszeniem zespołu Ivo PAVLIKA z Czechosłowacji, a o zmroku — podziwiania „wianków”, które przy oświetleniu pochodniami puszczano na tamtejszym stawie.

Poza tym odbył się kiermasz z loterią książkową oraz festyn ludowy, w czasie której przegrywał zespół „All — Stars”. Impreza odbyła się w ramach jubileuszowych obchodów 5-lecia istnienia i działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Zembrzydowicach. (z)

### „KORONKOWE PIĘKNO”

Pod takim tytułem ukazał się w czerwcowym numerze czasopisma ZSMW „Nasz Klub” artykuł Jana SZPRUCHA (ze zdjęciami Doroty BILSKIEJ) o koniakowskich koronkach. Zawiera on również opis tej uroczystej beskidzkiej miejscowości, historii koronkarstwa oraz różnych technik wykonywania koronek. (z)



### HISTORIĘ DYPLMACJI

**H**istoria dyplomacji jest zbiorowym dziełem uczonych radzieckich. Tom pierwszy stanowi syntetyczny skrót dziejów dyplomacji od starożytnego Egiptu do Komuny Paryskiej 1871 roku. Na tle historii powszechniej i głównych wydarzeń politycznych autorzy omawiają historyczny rozwój form sztuki dyplomatycznej w poszczególnych krajach Europy, Azji i Ameryki. W opinii wydawcy autorzy posługują się niezwykle ciekawymi przekazami źródłowymi, tajną korespondencją dyplomatyczną, odsłaniającą kulisy wielkich kongresów i konferencji międzynarodowych, kreślą bezcenne charakterystyki wszystkich polityków i dyplomatów omawianego okresu.

Tom drugi zawiera historię polityki zagranicznej krajów Europy, Ameryki i Azji od 1871 do 1914 roku. Na szerokim tle historycznym przedstawiona została gra dyplomatyczna głównych uczestników walki, która doprowadziła do wybuchu pierwszej wojny światowej.

Tom trzeci obejmuje lata 1914 — 1939. Zarejestrowano w nim nie tylko fakty z dziedziny stosunków międzynarodowych, lecz ukazano również kulisy i sprężyny wielkiej polityki. System wersalski, sprzeczności między imperializmem i próby rozwiązania ich kosztem naly i słabych państw, niemiecki Ligi Narodów, odrodzenie militarystycznych Niemiec, Monachium, powstanie osi Berlin-Rzym-Tokio. Sprawy dotyczące Polski uległy rozbudowie w przypisach do polskiego wydania. Każdy tom uzupełniony jest obszerną bibliografią przedmiotu oraz indeksami.

Praca zbiorowa Historia dyplomacji jest do nabycia w każdej księgarni „Domu Książki”. (M)

**FURA DO ARKADII — J. Bijak.** Autor, dziennikarz „Polityki”, porusza się w kręgu spraw wsi, które są mu najlepiej znane i w których ujawniają się najostrejsze, bez załamania i zakłamań oraz brutalnie, konflikty naszej współczesności. Czytelnik, cena zł 16.

### JUBILEUSZOWE WYDAWNICTWA „BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ”

Biblioteka Śląska w Katowicach, największa placówka biblioteczna w województwie katowickim, obchodzi w roku bieżącym 50-lecie działalności. Z okazji tego pięknego jubileuszu wydanych zostało kilka pamiątkowych publikacji.

W pracy zbiorowej pod redakcją Jana Kantyki: „Biblioteka Śląska 1922 — 1972” znalazły się m. in. dwa opracowania Ludwika Brożka: „Zbiory cieszyńskie” — o historii ruchu bibliotecznego i czytelnictwa na Śląsku Cieszyńskim oraz „Oddział Zabytkowy w Cieszyń” — o powstaniu i działalności tej placówki. Publikacja jest bogato ilustrowana, w tym również zdjęciami z Oddziału w Cieszyń. (x)

### O DZIEJACH TURYSTYKI

Komisja Historii i Popularyzacji Tyraly, działająca przy Cieszyńskim Oddziale PTTK, gromadzi wszelkiego typu dokumentację (także ikonograficzną) począwszy od roku 1910, a dotyczącą dziejów turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Cenną pomoc stanowi dla członków Komisji prasa regionalna. (x)

### SUKCES „SCENY POLSKIEJ”

W Olomuńcu bawiła „Scena Polska” z Czeskiego Cieszyń. wystawiając na Festiwalu Teatru Muzycznego wodewil „Karnawał w Warszawie”, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Umiejętności śpiewacze, doskonała gra aktorska i wysoki poziom taneczny zespołu polskiego wysoko ocenione też zostały przez miejscową prasę. (x)



Dnia 13 lipca odbędzie się w „Naszym Kąciku”, o godzinie 18, spotkanie z profesorem Pawłem ŁYSKIEM z Nowego Jorku. Profesor Łyski, przebywający ostatnio w Polsce na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Towarzystwa „Polonia” jest znanym działaczem polonijnym, wykładowcą na Uniwersytecie w Nowym Jorku, a nadto autorem kilku książek o tematyce beskidzkiej, m.in. powieści o słoneczniku na pograniczu polsko-słowackim, która ukazała się ostatnio w Londynie. (x)

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA

Wydawca: Jan BRODA









# MAS TO musi być czyste!

Drewniana szopa, którą „załundowano” sobie na podwórku WSS-owskiej kamienicy przy ul. Regera, jest zaczątkiem przyszłego bałaganu, siedliska szurów i myszy. W czasie prowadzonej przez nas akcji „Podwórko — oazę zieleni i wypoczynku”, szopy też jeszcze nie było. Widać, powstała niedawno, ale za czym zezwoleniem? Zdjęcie u dołu przedstawia zakątek uliczki Kominiarskiej. Wprawdzie naprzeciw znajduje się uporządkowany zaułek, ale cały elekt ginie wobec takiego sąsiedztwa.

Fot.: Tadeusz Kopczek



# TURYSTA poleca:

Wycieczkę przez Malinów (1090 m) na Malinowski Skalny (1150 m) — trasa ok. 10 km

WYJAZD autobusów PKS do przystanku Szczyrk — Białe Krzyże: z Cieszyńska do Wisły: — 5.30, 6.00, 6.30, 7.30; ze Skoczowa do Wisły: — 6.30, 7.15; z Wisły do Szczyrku — 9.15, 10.15.

TRASA: Z przełęczy Salmopolskiej przez zalesioną dolinę Malinową na Malinowskią Skale — wg znaków czerwonych. Szczytem (kierunek Barania Góra) wg znaków zielonych na hali Skalka. Z hali wg znaków żółtych (prowadzących do Żywca) na Kościelec (1020 m). Powrót tym samym szlakiem (znaki żółte) na hali Skalka, dalej wg znaków niebieskich przez Malinów na Przełęcz Salmopolską.

WYŻYWIENIE i noclegi na trasie: stacja turystyczna (Jan Cieślak) na Przełęczy Salmopolskiej — dania barne — 40 miejsc noclegowych.

POWRÓT autobusów PKS z przystanku Szczyrk — Białe Krzyże: do Wisły: — 19.20, z przystanku Malinka-Pieczki — 19.10, 20.10, 21.10; z Wisły C. do Cieszyńska — 20.40, 21.10, 22.10, 22.20; z Wisły C. do Skoczowa — 20.10, 21.10.

INFORMACJE ogólne. Szczyt Malinowski Skala — ciekawe widoki, zwłaszcza na wschód. W kierunku Kotliny Żywieckiej. Osobliwością Malinowskiej Skali jest pionometrowy wyskok (ostaniec), sterujący na szczyt. Pod szczytem wzniesienia Malinów (na szlaku wg znaków nieb.) znajduje się lasiska z którą wiąże się różne podania. Jedno z nich mówi, że była ona kryjówką towarzyszy Ondraszka, a inne że ukrywał się w niej husar przed prześladowaniami religijnymi.

Salmopol to nazwa wsi, od której pochodzi nazwa przełęczy między masywem Malinowski Skali a Kotarzą. Przełęcz ta jest zwaną także przez turystów „Białym Krzyżem”. W lasach zachował się rzadko już spotykany serwitut uprawniający ludność okolicznych wsi do bezpłatnego pobierania odnawialnych zasobów leśnych w lasach w zrabach. Droga prowadząca z Wisły C. do Szczyrku, urozmaicona jest wspaniałymi serpentynami.

Sprostowanie do informacji z nr 75/82 z dnia 3-9-82. W. 75. doł. wycieczki na Barania Górę. Schronisko na „Przysłupiu” jest nieczynne (wg informacji Zarz. PTTK — na 3 lat!). Za mną informację przepaszmy.

# KIEDY W CIESZYNIE II program TV?

APETYTY ROSNA w miarę jedzenia. Przypominamy sobie jeszcze emocje, jakie towarzyszyły budowie stacji przemiennikowej TV dla odbioru I programu telewizyjnego w Cieszyńsku, a już nąplwają do Redakcji listy i telefony z następnymi postulatami. Marzy się nielawie nazywanych Czytelnikom odbiór programu II TV, którego częścią jest emitowana, jak wiadomo, w kolorze, jak również prawidłowy odbiór programu III Polskiego Radia.

Nie uśmiecha nam się w pełni zaspokojenie ciekawości naszych Czytelników czy, a jeśli tak to kiedy postulat ten zostanie zaspokojony. Wiemy, że o programie II, obydwa programy telewizyjne emitowało zaledwie osiem wojewódzkich ośrodków nadawczych oraz że zasięg działania nadajników nie przekracza w zasadzie kilku-kilkunastu kilometrów. Czyżby nie było to możliwe? Oczywiście, nie ma tu żadnego problemu technicznego, co zakładałoby w poważnym stopniu lub wręcz uniemożliwiło odbiór.

Okolicie Cieszyńska, podobnie zresztą jak znaczna część powiatu, posiada wyjątkowo niekorzystne warunki topograficzne dla telewizyjnego odbioru. Stąd powstały i już działają stacje przemiennikowe na Malinowski Jaworowym w Cieszyńsku, na Gaurorii w Ustroniu i na Kozłach w Wiśle.

Niestety, stacja cieszyńska, uruchomiona już przed kilku laty, nie została przystosowana do odbioru ani II programu, ani koloru. Zeby więc spełnić postulat mieszkańców, nie wystarczy (czytaj: nie można) zwiększyć mocy nadajnika, lecz trzeba ustawić nowy, pracujący już jednak — jak to ma miejsce — na całym świecie — na falach decymetrowych, czyli w tzw. IV i V pasmie częstotliwości.

Przedsiębiorstwo „Stacje Radiowe i Telewizyjne”, które zawiaduje stacjami nadawczymi, nie uczyni nam na pewno takiego prezentu, środki Miejskiej Rady Narodowej są również ograniczone. A zatem jeśli chcemy odbierać właściwie II program TV i kolor, niezbędny jest wybudowanie stacji lokalnej — zakładów pracy i ludności.

Bilibymy wdzięczni za wypowiedź w tej sprawie. A przy okazji: przyszłość radiodifuzji w III programie, bowiem tylko on zapewnia aktualnie odbiór bez zakłóceń. Warto by więc pomyśleć również o zainstalowaniu jeszcze jednego nadajnika...

(1)

# ZŁODZIEJSKIE AUTOMATY

JAKŻE BY nam automaty, która straciła w końcu siedem złotych, nie uzyskawszy pomocy. Wkrótce natomiast jeszcze ktoś inny przyniósł się trzech złotych — jedynemu, jakiego miał przy sobie.

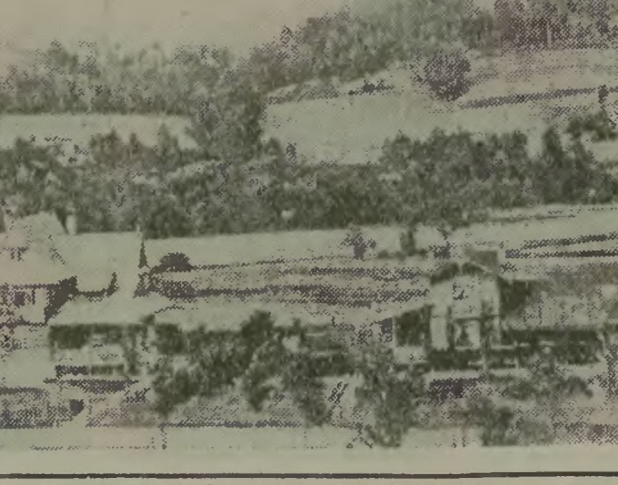
On nie porozumiał sobie. Gdy zwrócono się z interwencją do siedzącego za szklą uroczono ziewiska na kuszece mini, dziewczyna, uczyszanie ramionami, znużonym głosem wyznała:

— Te aparaty cieżko naprawiać i nie. Trzeba złożyć w dyktando.

I wróciła do przewianych zniczy.

Czy na złodziejskie aparaty nie ma rzeczywistego sposobu?

(K-9)



Dzisiejsze archiwalne widoki przedstawiają starą Wisłę z lat około dwudziestych naszego wieku. Zdjęcie u góry obrazuje fragment udrzwiska wzdłuż drogi w kierunku Głębow na odcinku pomiędzy remizą OSP a restauracją „Turystyczna”. Widoczne pagórki, to jedno ze zboczy Kozinów. U dołu: kosiółki łamy z ówczesnym otoczeniem. Reprodukację wykonał Tadeusz Kopczek. Archiwalne widoki naszego regionu udostępnił nam: Stefan Gorgosz oraz Stanisław Popiel ze Skoczowa. Serdecznie dziękujemy i prosimy o następne.



# Krzyżówka

POZIOMO: 1. uczestnik „Wysokiego Pokoju”; 4. słowo o kreslaniu kierunków w terenie; 7. kutek wierzby; 8. żona Zygmunta Starego; 9. część należności; 11. mędrzycki klub sportowy; 12. niewolnik; 13. statek Herkulesa, którym udawał się po złote runo; 14. przysłowe miasto w GRS; 17. jubilerska ozdoba głowy; 20. współwzrost sportowych sukcesów; 21. jedno pościelenie; 22. koleś do zatykania otworu; 23. przywroca sily; 24. dodatni wynik działalności; 25. przedstawiciel gromady kregowców zmiennocieplnych; 31. zuspika; 32. oznakowana część biegni; 33. przewieblenie; 34. nohyt przy starych skrynach.

PIONOWO: 1. rodzaj kurki ze zwykłego sukna; 2. wyspa koralowa w kształcie pierścienia; 3. nie zawsze pada na ciebie; 4. wędzik wapienia; 5. miejsce zmasań zapasników; 6. utrudnia żeglowanie; 8. postawa wyśłowia; 10. miasto w Rumuni; 15. włoska jednostka monetarna; 16. wpada do Mo-

ra Azowskiego; 18. gorzkie piwo angielskie; 19. miasto w województwie białostockim; 20. zwierza sika; 21. twórca bajek greckich; 22. pozostałość; 23. czasem rozstrzyga walkę; 24. ewangelia; 25. wnuka przeznaczona na sypialnię; 27. ogrodzenie; 28. spokojnie nio-dzieży. (GORDON)

Rozwiązania dzisiejszego zadania prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 25 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Rynek 12, 43-400 Cieszyńska.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wznacznym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z ANKORA Pionowo: 1. Włocławek; 2. Włocławek; 3. Włocławek; 4. Włocławek; 5. Włocławek; 6. Włocławek; 7. Włocławek; 8. Włocławek; 9. Włocławek; 10. Włocławek; 11. Włocławek; 12. Włocławek; 13. Włocławek; 14. Włocławek; 15. Włocławek; 16. Włocławek; 17. Włocławek; 18. Włocławek; 19. Włocławek; 20. Włocławek; 21. Włocławek; 22. Włocławek; 23. Włocławek; 24. Włocławek; 25. Włocławek; 26. Włocławek; 27. Włocławek; 28. Włocławek; 29. Włocławek; 30. Włocławek; 31. Włocławek; 32. Włocławek; 33. Włocławek; 34. Włocławek; 35. Włocławek; 36. Włocławek; 37. Włocławek; 38. Włocławek; 39. Włocławek; 40. Włocławek; 41. Włocławek; 42. Włocławek; 43. Włocławek; 44. Włocławek; 45. Włocławek; 46. Włocławek; 47. Włocławek; 48. Włocławek; 49. Włocławek; 50. Włocławek; 51. Włocławek; 52. Włocławek; 53. Włocławek; 54. Włocławek; 55. Włocławek; 56. Włocławek; 57. Włocławek; 58. Włocławek; 59. Włocławek; 60. Włocławek; 61. Włocławek; 62. Włocławek; 63. Włocławek; 64. Włocławek; 65. Włocławek; 66. Włocławek; 67. Włocławek; 68. Włocławek; 69. Włocławek; 70. Włocławek; 71. Włocławek; 72. Włocławek; 73. Włocławek; 74. Włocławek; 75. Włocławek; 76. Włocławek; 77. Włocławek; 78. Włocławek; 79. Włocławek; 80. Włocławek; 81. Włocławek; 82. Włocławek; 83. Włocławek; 84. Włocławek; 85. Włocławek; 86. Włocławek; 87. Włocławek; 88. Włocławek; 89. Włocławek; 90. Włocławek; 91. Włocławek; 92. Włocławek; 93. Włocławek; 94. Włocławek; 95. Włocławek; 96. Włocławek; 97. Włocławek; 98. Włocławek; 99. Włocławek; 100. Włocławek; 101. Włocławek; 102. Włocławek; 103. Włocławek; 104. Włocławek; 105. Włocławek; 106. Włocławek; 107. Włocławek; 108. Włocławek; 109. Włocławek; 110. Włocławek; 111. Włocławek; 112. Włocławek; 113. Włocławek; 114. Włocławek; 115. Włocławek; 116. Włocławek; 117. Włocławek; 118. Włocławek; 119. Włocławek; 120. Włocławek; 121. Włocławek; 122. Włocławek; 123. Włocławek; 124. Włocławek; 125. Włocławek; 126. Włocławek; 127. Włocławek; 128. Włocławek; 129. Włocławek; 130. Włocławek; 131. Włocławek; 132. Włocławek; 133. Włocławek; 134. Włocławek; 135. Włocławek; 136. Włocławek; 137. Włocławek; 138. Włocławek; 139. Włocławek; 140. Włocławek; 141. Włocławek; 142. Włocławek; 143. Włocławek; 144. Włocławek; 145. Włocławek; 146. Włocławek; 147. Włocławek; 148. Włocławek; 149. Włocławek; 150. Włocławek; 151. Włocławek; 152. Włocławek; 153. Włocławek; 154. Włocławek; 155. Włocławek; 156. Włocławek; 157. Włocławek; 158. Włocławek; 159. Włocławek; 160. Włocławek; 161. Włocławek; 162. Włocławek; 163. Włocławek; 164. Włocławek; 165. Włocławek; 166. Włocławek; 167. Włocławek; 168. Włocławek; 169. Włocławek; 170. Włocławek; 171. Włocławek; 172. Włocławek; 173. Włocławek; 174. Włocławek; 175. Włocławek; 176. Włocławek; 177. Włocławek; 178. Włocławek; 179. Włocławek; 180. Włocławek; 181. Włocławek; 182. Włocławek; 183. Włocławek; 184. Włocławek; 185. Włocławek; 186. Włocławek; 187. Włocławek; 188. Włocławek; 189. Włocławek; 190. Włocławek; 191. Włocławek; 192. Włocławek; 193. Włocławek; 194. Włocławek; 195. Włocławek; 196. Włocławek; 197. Włocławek; 198. Włocławek; 199. Włocławek; 200. Włocławek; 201. Włocławek; 202. Włocławek; 203. Włocławek; 204. Włocławek; 205. Włocławek; 206. Włocławek; 207. Włocławek; 208. Włocławek; 209. Włocławek; 210. Włocławek; 211. Włocławek; 212. Włocławek; 213. Włocławek; 214. Włocławek; 215. Włocławek; 216. Włocławek; 217. Włocławek; 218. Włocławek; 219. Włocławek; 220. Włocławek; 221. Włocławek; 222. Włocławek; 223. Włocławek; 224. Włocławek; 225. Włocławek; 226. Włocławek; 227. Włocławek; 228. Włocławek; 229. Włocławek; 230. Włocławek; 231. Włocławek; 232. Włocławek; 233. Włocławek; 234. Włocławek; 235. Włocławek; 236. Włocławek; 237. Włocławek; 238. Włocławek; 239. Włocławek; 240. Włocławek; 241. Włocławek; 242. Włocławek; 243. Włocławek; 244. Włocławek; 245. Włocławek; 246. Włocławek; 247. Włocławek; 248. Włocławek; 249. Włocławek; 250. Włocławek; 251. Włocławek; 252. Włocławek; 253. Włocławek; 254. Włocławek; 255. Włocławek; 256. Włocławek; 257. Włocławek; 258. Włocławek; 259. Włocławek; 260. Włocławek; 261. Włocławek; 262. Włocławek; 263. Włocławek; 264. Włocławek; 265. Włocławek; 266. Włocławek; 267. Włocławek; 268. Włocławek; 269. Włocławek; 270. Włocławek; 271. Włocławek; 272. Włocławek; 273. Włocławek; 274. Włocławek; 275. Włocławek; 276. Włocławek; 277. Włocławek; 278. Włocławek; 279. Włocławek; 280. Włocławek; 281. Włocławek; 282. Włocławek; 283. Włocławek; 284. Włocławek; 285. Włocławek; 286. Włocławek; 287. Włocławek; 288. Włocławek; 289. Włocławek; 290. Włocławek; 291. Włocławek; 292. Włocławek; 293. Włocławek; 294. Włocławek; 295. Włocławek; 296. Włocławek; 297. Włocławek; 298. Włocławek; 299. Włocławek; 300. Włocławek; 301. Włocławek; 302. Włocławek; 303. Włocławek; 304. Włocławek; 305. Włocławek; 306. Włocławek; 307. Włocławek; 308. Włocławek; 309. Włocławek; 310. Włocławek; 311. Włocławek; 312. Włocławek; 313. Włocławek; 314. Włocławek; 315. Włocławek; 316. Włocławek; 317. Włocławek; 318. Włocławek; 319. Włocławek; 320. Włocławek; 321. Włocławek; 322. Włocławek; 323. Włocławek; 324. Włocławek; 325. Włocławek; 326. Włocławek; 327. Włocławek; 328. Włocławek; 329. Włocławek; 330. Włocławek; 331. Włocławek; 332. Włocławek; 333. Włocławek; 334. Włocławek; 335. Włocławek; 336. Włocławek; 337. Włocławek; 338. Włocławek; 339. Włocławek; 340. Włocławek; 341. Włocławek; 342. Włocławek; 343. Włocławek; 344. Włocławek; 345. Włocławek; 346. Włocławek; 347. Włocławek; 348. Włocławek; 349. Włocławek; 350. Włocławek; 351. Włocławek; 352. Włocławek; 353. Włocławek; 354. Włocławek; 355. Włocławek; 356. Włocławek; 357. Włocławek; 358. Włocławek; 359. Włocławek; 360. Włocławek; 361. Włocławek; 362. Włocławek; 363. Włocławek; 364. Włocławek; 365. Włocławek; 366. Włocławek; 367. Włocławek; 368. Włocławek; 369. Włocławek; 370. Włocławek; 371. Włocławek; 372. Włocławek; 373. Włocławek; 374. Włocławek; 375. Włocławek; 376. Włocławek; 377. Włocławek; 378. Włocławek; 379. Włocławek; 380. Włocławek; 381. Włocławek; 382. Włocławek; 383. Włocławek; 384. Włocławek; 385. Włocławek; 386. Włocławek; 387. Włocławek; 388. Włocławek; 389. Włocławek; 390. Włocławek; 391. Włocławek; 392. Włocławek; 393. Włocławek; 394. Włocławek; 395. Włocławek; 396. Włocławek; 397. Włocławek; 398. Włocławek; 399. Włocławek; 400. Włocławek; 401. Włocławek; 402. Włocławek; 403. Włocławek; 404. Włocławek; 405. Włocławek; 406. Włocławek; 407. Włocławek; 408. Włocławek; 409. Włocławek; 410. Włocławek; 411. Włocławek; 412. Włocławek; 413. Włocławek; 414. Włocławek; 415. Włocławek; 416. Włocławek; 417. Włocławek; 418. Włocławek; 419. Włocławek; 420. Włocławek; 421. Włocławek; 422. Włocławek; 423. Włocławek; 424. Włocławek; 425. Włocławek; 426. Włocławek; 427. Włocławek; 428. Włocławek; 429. Włocławek; 430. Włocławek; 431. Włocławek; 432. Włocławek; 433. Włocławek; 434. Włocławek; 435. Włocławek; 436. Włocławek; 437. Włocławek; 438. Włocławek; 439. Włocławek; 440. Włocławek; 441. Włocławek; 442. Włocławek; 443. Włocławek; 444. Włocławek; 445. Włocławek; 446. Włocławek; 447. Włocławek; 448. Włocławek; 449. Włocławek; 450. Włocławek; 451. Włocławek; 452. Włocławek; 453. Włocławek; 454. Włocławek; 455. Włocławek; 456. Włocławek; 457. Włocławek; 458. Włocławek; 459. Włocławek; 460. Włocławek; 461. Włocławek; 462. Włocławek; 463. Włocławek; 464. Włocławek; 465. Włocławek; 466. Włocławek; 467. Włocławek; 468. Włocławek; 469. Włocławek; 470. Włocławek; 471. Włocławek; 472. Włocławek; 473. Włocławek; 474. Włocławek; 475. Włocławek; 476. Włocławek; 477. Włocławek; 478. Włocławek; 479. Włocławek; 480. Włocławek; 481. Włocławek; 482. Włocławek; 483. Włocławek; 484. Włocławek; 485. Włocławek; 486. Włocławek; 487. Włocławek; 488. Włocławek; 489. Włocławek; 490. Włocławek; 491. Włocławek; 492. Włocławek; 493. Włocławek; 494. Włocławek; 495. Włocławek; 496. Włocławek; 497. Włocławek; 498. Włocławek; 499. Włocławek; 500. Włocławek; 501. Włocławek; 502. Włocławek; 503. Włocławek; 504. Włocławek; 505. Włocławek; 506. Włocławek; 507. Włocławek; 508. Włocławek; 509. Włocławek; 510. Włocławek; 511. Włocławek; 512. Włocławek; 513. Włocławek; 514. Włocławek; 515. Włocławek; 516. Włocławek; 517. Włocławek; 518. Włocławek; 519. Włocławek; 520. Włocławek; 521. Włocławek; 522. Włocławek; 523. Włocławek; 524. Włocławek; 525. Włocławek; 526. Włocławek; 527. Włocławek; 528. Włocławek; 529. Włocławek; 530. Włocławek; 531. Włocławek; 532. Włocławek; 533. Włocławek; 534. Włocławek; 535. Włocławek; 536. Włocławek; 537. Włocławek; 538. Włocławek; 539. Włocławek; 540. Włocławek; 541. Włocławek; 542. Włocławek; 543. Włocławek; 544. Włocławek; 545. Włocławek; 546. Włocławek; 547. Włocławek; 548. Włocławek; 549. Włocławek; 550. Włocławek; 551. Włocławek; 552. Włocławek; 553. Włocławek; 554. Włocławek; 555. Włocławek; 556. Włocławek; 557. Włocławek; 558. Włocławek; 559. Włocławek; 560. Włocławek; 561. Włocławek; 562. Włocławek; 563. Włocławek; 564. Włocławek; 565. Włocławek; 566. Włocławek; 567. Włocławek; 568. Włocławek; 569. Włocławek; 570. Włocławek; 571. Włocławek; 572. Włocławek; 573. Włocławek; 574. Włocławek; 575. Włocławek; 576. Włocławek; 577. Włocławek; 578. Włocławek; 579. Włocławek; 580. Włocławek; 581. Włocławek; 582. Włocławek; 583. Włocławek; 584. Włocławek; 585. Włocławek; 586. Włocławek; 587. Włocławek; 588. Włocławek; 589. Włocławek; 590. Włocławek; 591. Włocławek; 592. Włocławek; 593. Włocławek; 594. Włocławek; 595. Włocławek; 596. Włocławek; 597. Włocławek; 598. Włocławek; 599. Włocławek; 600. Włocławek; 601. Włocławek; 602. Włocławek; 603. Włocławek; 604. Włocławek; 605. Włocławek; 606. Włocławek; 607. Włocławek; 608. Włocławek; 609. Włocławek; 610. Włocławek; 611. Włocławek; 612. Włocławek; 613. Włocławek; 614. Włocławek; 615. Włocławek; 616. Włocławek; 617. Włocławek; 618. Włocławek; 619. Włocławek; 620. Włocławek; 621. Włocławek; 622. Włocławek; 623. Włocławek; 624. Włocławek; 625. Włocławek; 626. Włocławek; 627. Włocławek; 628. Włocławek; 629. Włocławek; 630. Włocławek; 631. Włocławek; 632. Włocławek; 633. Włocławek; 634. Włocławek; 635. Włocławek; 636. Włocławek; 637. Włocławek; 638. Włocławek; 639. Włocławek; 640. Włocławek; 641. Włocławek; 642. Włocławek; 643. Włocławek; 644. Włocławek; 645. Włocławek; 646. Włocławek; 647. Włocławek; 648. Włocławek; 649. Włocławek; 650. Włocławek; 651. Włocławek; 652. Włocławek; 653. Włocławek; 654. Włocławek; 655. Włocławek; 656. Włocławek; 657. Włocławek; 658. Włocławek; 659. Włocławek; 660. Włocławek; 661. Włocławek; 662. Włocławek; 663. Włocławek; 664. Włocławek; 665. Włocławek; 666. Włocławek; 667. Włocławek; 668. Włocławek; 669. Włocławek; 670. Włocławek; 671. Włocławek; 672. Włocławek; 673. Włocławek; 674. Włocławek; 675. Włocławek; 676. Włocławek; 677. Włocławek; 678. Włocławek; 679. Włocławek; 680. Włocławek; 681. Włocławek; 682. Włocławek; 683. Włocławek; 684. Włocławek; 685. Włocławek; 686. Włocławek; 687. Włocławek; 688. Włocławek; 689. Włocławek; 690. Włocławek; 691. Włocławek; 692. Włocławek; 693. Włocławek; 694. Włocławek; 695. Włocławek; 696. Włocławek; 697. Włocławek; 698. Włocławek; 699. Włocławek; 700. Włocławek; 701. Włocławek; 702. Włocławek; 703. Włocławek; 704. Włocławek; 705. Włocławek; 706. Włocławek; 707. Włocławek; 708. Włocławek; 709. Włocławek; 710. Włocławek; 711. Włocławek; 712. Włocławek; 713. Włocławek; 714. Włocławek; 715. Włocławek; 716. Włocławek; 717. Włocławek; 718. Włocławek; 719. Włocławek; 720. Włocławek; 721. Włocławek; 722. Włocławek; 723. Włocławek; 724. Włocławek; 725. Włocławek; 726. Włocławek; 727. Włocławek; 728. Włocławek; 729. Włocławek; 730. Włocławek; 731. Włocławek; 732. Włocławek; 733. Włocławek; 734. Włocławek; 735. Włocławek; 736. Włocławek; 737. Włocławek; 738. Włocławek; 739. Włocławek; 740. Włocławek; 741. Włocławek; 742. Włocławek; 743. Włocławek; 744. Włocławek; 745. Włocławek; 746. Włocławek; 747. Włocławek; 748. Włocławek; 749. Włocławek; 750. Włocławek; 751. Włocławek; 752. Włocławek; 753. Włocławek; 754. Włocławek; 755. Włocławek; 756. Włocławek; 757. Włocławek; 758. Włocławek; 759. Włocławek; 760. Włocławek; 761. Włocławek; 762. Włocławek; 763. Włocławek; 764. Włocławek;





# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 29 (894)

17 — 23 LIPCA 1973 R.

ROK XIX

## BOGATY PROGRAM ŚWIĘTA ODRODZENIA

**B**OGATY I UROZMAICONY program przygotowany w ramach obchodów tegorocznego Święta Odrodzenia. W Cieszyńsku odbędzie się dla jego uczczenia uroczyste koncerty w Teatrze im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 16.00 w dniu 19 bm. Zorganizowano także kilka wystaw. Biblioteka Miejska zaprasza na ekspozycję „Polska Ludowa w literaturze pięknej i społeczno-politycznej” w Galerii Czarna będzie wystawa fotografiki pt. „Żołnierze”, zaś w Muzeum Miejskim — „Ruch robotniczy w początkach XX wieku w Galicji”.

W powiecie uroczyste sesje rad narodowych i akademie urzędowe odbędą się w Brennej (18 bm.), Chybiu (20 VII), Dębówcu (21 VII).

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## WSPANIAŁE PERSPEKTYWY „PERŁY BESKIDÓW”

### Wisła jednym z najnowocześniejszych centrów wypoczynkowych i turystycznych

● OŚRODEK USŁUG KULTURALNYCH, ROZRYWKOWYCH I IMPREZOWYCH W CENTRUM ● OGRANICZANIE GOSPODARKI ROLNEJ I LEŚNEJ ● DEGLOMERACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH ● USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI DROGOWEJ ● TERENY CHRONIONE I REZERWATY ● PEŁNA KANALIZACJA, ZAOPATRZENIE W WODĘ I GAZYFIKACJA ● OGRANICZENIA W ROZWOJU INDYWIDUALNEGO BUDOWNICTWA ROZPROSZONEGO ● LIKWIDACJA OŚRODKÓW CAMPINGOWYCH

**W**ISŁA zrobiła w okresie władzy ludowej karierę, której tempa i rozmiarów nie przewidzieli nie tylko „odkrywcy” tej miejscowości w osobach choćby Hoffów czy Górkowiczów, lecz również patronujący rozwojowi tej miejscowości śląscy dygnitarze międzywojennego dwudziestolecia. Przypomnijmy, że miasto liczy już (dane z roku 1970) ok. 13 tys. stałych mieszkańców, domy wczasowe zdolne są przyjąć jednocześnie 8.400 osób, z kwatery prywatnych korzysta 12.300 letników, zaś ilość tzw. pasantów, czyli wczasowiczów niedzielnych przekracza 25 tysięcy.

Bardzo wiele zrobiono pod koniec lat sześćdziesiątych i w pierwszych latach bieżącego planu pięcioletniego. Powstał m. in. nowoczesny zespół wczasowy na stokach Jarzębatej, gdzie odpoczywa jednorazowo 1.278 osób, na ukończeniu jest podobny ośrodek na stokach Partecznika, w trakcie realizacji znajduje się trzeci zespół — na Bukowej. Wszystkim tym

trzem ośrodkom w Centrum zapewniono pełne uzbrojenie w postaci dróg, kanalizacji, wody oraz gazu, częściowo

zrealizowana jest już tzw. mała architektura.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Już za kilka lat ta zdjęcie, wykonane w ub. tygodniu, stanie się cennym dokumentem z przeszłości Wisły. Wyrosną tu nowoczesne obiekty na miarę potrzeb współczesności. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek

## NOWE NAZWY ULIC I OSIEDLA

Na sesji MRN w Cieszyńsku w dniu 13 lipca br. uchwalono zmianę nazwy Osiedla przy ul. PPR i Waryńskiego, popularyzując dotychczasowy — ZOR-owski na „Miły Jaworowy”.

Równocześnie najano nazwy nowo powstałym ulicom na Osiedlu przy ul. Li-burnia. Będą to ulice: Fryderyka Szopę, Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego i Mieczysława Karłowicza. (2)

## OBYWATELSKA POSTAWA

W dniu 9.7.1973 nigdzie nie zatrudniony, a w związku z tym odczuwający intensywnie zapotrzebowanie na gotówkę Jerzy Konderla (zam. Wisła 1071) dokonał włamania do budynku Zuzanny Ptak w Koniańkowie pod nieobecność zamieszkałych w tymże domu osób.

W czasie, kiedy Konderla dokonywał rozpoznania możliwości włamania, został zauważony przez mieszkającą w pobliżu wspomnianego budynku Michała Ptak, który wraz z sąsiadem, 65-letnim Michałem Legierskim stanął samodzielnie w obronie skromnego mienia swych nieobecnych chwilowo sąsiadów. Ptak i Legierski odcięli odwrót włamywaczowi, który po wybiegu szyi oklennych penetrował już wnętrze mieszkania w poszukiwaniu gotówki.

Dzielnicy mieszkańcy Koniańkowa, ustawiwszy się pod oknami budynku, wezwali zaskoczonego w ten sposób włamywacza do wyjścia z mieszkania, następnie zaś po obezwładnieniu go, doprowadzili do szosy, a po przybyciu wezwanych telefonicznie funkcjonariuszy MO przekazali sprawę włamania w jego ręce. Jerzy Konderla już nazajutrz znalazł się w areszcie tymczasowym na mocy postanowienia Prokuratora Powiatowego w Cieszyńsku.

Prokurator Powiatowy skierował do Michała Legierskiego i Michała Ptaka pismo, wyrażające uznanie za wykastną obywatelską postawę.

# 22

## LIPCA

Dwudziesty drugi lipca. Bug przekracza armia polska. We krwi, w pożarach wojny kraj. Do broni! Walność bliska! Już coła się śmiertelny wróg, w natarciu bratnie wojsko. Kto żył, w opozie, w walce trwał! Worsza ogniem błyska. Pięć lat pracował wolny lud na zgliszczach, na ruinach, porzute polo zorał plug, wyrosły nowe miasto i węgiel znów — górnik trud — ku morzu mknie po szynach, i dudni tysiąc nowych dróg, i Polska wznosi się wyżej.

Worsza dzwiga czwarty most, by puścić przezeń śmiała wryty w gruzach szlak W-Z nad nowym Mariensztatem. Na wschód! Na zachód! W dół! No wprost! Szybkość mała! Niech wspólny dom powstanie wnet ku czci proletariatu.

Muraru szybko cegły kładź — zwycięstwem każda cegła, górniku, głębiej pokład rąb — triumfem węgla tony, a „Soldek”, „Pstrowski” dadzą znać, że żyje Niepodległa, w wyścigu pracy chmury rąk, w wyścigu serc miliony.

Na wielu krosnach przedzie Łódź, przybiera krosien więcej, Z kominów Śląska, bucha dym, przybiera więcej stali. O, towarzysze, żyły spruń, do krwi urobic ręce, by w Polskę wrócił lipcowy rym: zwycięstwo i socjalizm.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI



Fot.: Czesław Orlowski

## Pierwsze małe „Fiaty” zeszły z taśmy montażowej

W grudniu 1972 roku w dyrekcji Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku zapadła decyzja przyspieszenia produkcji samochodów „fiata 126p” w standardzie 2 i 4.

W lutym br. na wygośparowanej powierzchni, skąd wyprawiano wcześniej nie-które wydziały produkcyjne „syreny”, rozpoczęto w kooperacji z włoską firmą „fiata”, prace przy zamontowaniu dwutorowego przenośnika. Wszyscy wykonawcy wywiązali się ze swych zadań „na piątą”, co umożliwiło wykorzystywanie linii montażowej już od czerwca br.

Do końca czerwca wyprodukowano już 60 samochodów, w lipcu będzie ich 120, a w sierpniu 240. Pod koniec br. fabryka osiągnie zdolność produkcji 1000 sztuk samochodów miesięcznie. (or)

## Samorząd mieszkańców tematem wspólnego posiedzenia MRN i MK FJN

**I**UDZIAŁEM posła Ziemi Cieszyńskiej na Sejm PRL — Emanuela Mikolajczyka, i sekretarza KM PZPR w Cieszyńsku — Wacława Piotrowskiego, przewodniczącego Pow. Rady Zw. Zaw. — Jana Koldro, przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy z naszego miasta odbyło się w ub. czwartek, dnia 12 lipca, wspólne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Cieszyńsku poświęcone uchwaleniu regulaminu i struktury organizacyjnej samorządu mieszkańców w Cieszyńsku.

Zasady, zadania oraz podział terytorialny naszego miasta przedstawili na Sesji sekretarz MK FJN — mgr Ryszard Mazur oraz sekretarz Prezydium MRN — Anna Szonowska. Na miejsce dotychczasowych komitetów blokowych oraz komitetów obwodowych FJN utworzono w Cieszyńsku 14 komitetów obwodowych samorządu mieszkańców, które na podległym sobie terenie koordynować będą wszelką działalność społeczno-organizatorską mieszkańców.

Tematem sesji była też działalność Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku w zakresie zabezpieczenia potrzeb socjalno-bytowych załogi i środowiska lokalnego. Działalność tę

omówił obszernie I zastępca dyrektora naczelnego FMINE — mgr inż. Mieczysław Fałęcki, zaś z ramienia Prezydium MRN koreferat wygłosił przewodniczący PMRN — inż. Jan Kulig.

W obu wystąpieniach przedstawione zostały dotychczasowe osiągnięcia, potrzeby i zamierzenia w zakresie budownictwa mieszkaniowego, bazy socjalno-wypoczynkowej, sportu i turystyki, lecznictwa przyzakładowego i działalności kulturalno-oświatowej FM i NE.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Obradowała Egzekutywa KP PZPR

W dniu 13 bm. zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Dokonano oceny wyników czwarcioletniego planu oraz wysłuchano informacji na temat: przebiegu przygotowań do X

jubileuszowego Tygodnia Kultury Beskidzkiej, realizacji zadań gospodarczych przez zakłady pracy oraz sposobu załatwiania skarg i zażaleń, które wpłynęły do Komitetu Powiatowego w I półroczu br. (r)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



Dorotka liczy dopiero 1 rokczek, ale jej siostrzyczka Renatka ma już 5 latek.



## KOLONIA POD LIPOWSKIM GRONIEM

**W**LIPOWCU, w tamtejszej Szkole Podstawowej im. Franciszka Waniolki posiada własny ośrodek kolonijny Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku. Na każdym turnusie wypoczywać tam może 100 dzieci. Prawie tyle jest ich również w obecnym turnusie. Mają one zapewnioną dobrą opiekę. Kierownikiem kolonii jest doświadczony pedagog, znany działacz społeczny i kulturalny — Józef Balcar, dyrektor szkoły w Lipowcu, zaś z-cą Leokadia Chwałczyna.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z AKCJI „PORZĄDEK” RAPORT NR 2

### Karygodny brak troski o powierzzone mienie

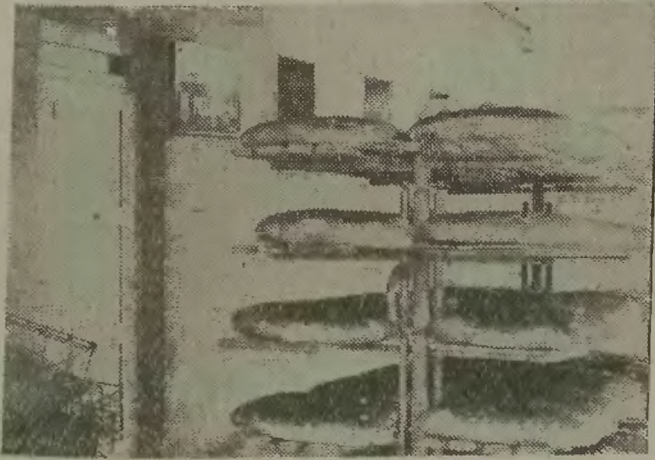
**I**NANE LUDOWE PORZEKADŁO „mierzyć siły na zamiary” tego dnia znowu dało znać o sobie. Jest środa, 11 bm. Z zespołem kontrolnym akcji „Porządek” wyruszamy w kierunku Zebrzydowic, by zbadać stan sanitarny handlowych obiektów produkcyjnych i magazynowych.

Potem mieliśmy wyruszyć do innych miejscowości. Tymczasem w Zebrzydowic- W geoskowskim magazynie,

którego niewielka część spełnia także rolę sklepu meblowego, trudny do oddania bagażu. Wraz z meblami na wysoki polysk, tapczanami, fotelami upychane są worki z psą. Z trudem przedostają się można do odleglejszych części magazynu. Każdy, nazwęszy nawet przemyk, zostaje skrupulatnie zatarasowany. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Zagracony zakątek przylegający do zebrzydowickiej wytwórni wód gazowanych. Idealne siedlisko dla szczurów... Pikoterii dodaje fakt, że „pejczyk” ten cały zarząd GS może oglądać z okien biurowca... ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.



Każde świeże pieczywo nęci i kusi. Tym razem przyciągnęło je muchy, które... dekontowały się stygnącymi na wolnym powietrzu bochenkami chleba. Widać, kontrole sanitarne należą w Zebrzydowicach do rzadkości.



## W czynie lipcowym

Z okazji 22 Lipca załoga Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego zobowiązała się zrealizować w pełni swe roczne zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel partii i rządu. Wartość ponadplanowej produkcji, przeznaczonej głównie na potrzeby rynku krajowego, wynosi 1.200 tys. złotych.

Ponadto załoga podjęła z okazji Święta 22 Lipca zobowiązanie wykonania do końca br. dodatku wej produkcji wartości 500 tys. złotych.

Wykonane też zostały przez załogę wszystkie czynności społeczne, tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne, tak również na rzecz miasta. Rozwinięto również w br. akcję wypoczynkową - wycieczkową, obejmującą m. in. emerytów

## Wakacyjne meldunki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nauczycielka z tejże szkoły, wychowawcami zaś studentki Filii US - Branisława Dąbska i Maria Wlewińska oraz absolwentki Technikum Budowlanego - Anna Kędziór i Teresa Nowak.

Większość czasu spędzają dzieci, rzecz jasna, na świeżym powietrzu. Organizowane są liczne wycieczki, m. in. na Równice, Czantoria, a nawet Półną Beskidzką do Żywca. Właśnie w ub. wtorek, 10 lipca, odbyła się taka całonocna wycieczka autobusowa.

Nie brak oczywiście w programie różnych imprez i rozgrywek sportowych, konkursów typu „zgodzi zgadziła”, odczytów, prelekcji o ludowym Wojsku Polskim, Mikołaju Koperniku, Komisji Edukacji Narodowej. Dzieci mają też możliwość poznania historii cieszyńskiego regionu, jego pięknych patriotycznych i postępowych tradycji, a cenną pomoc poglądową stanowi istniejąca w szkole Izba Pamięci, poświęcona wybitnemu działaczowi Franciszkowi Wąsławowi.

Dzieci chwala sobie zarówno dobre wyżywienie, jak również atrakcyjny program i troskliwą opiekę kierownictwa i personelu wychowawczego. (z)

## WYPADKI POZARY KRAKSY

### SKUTKI WYPRZEDZANIA „NA TRZECIEGO”

W Odrodzeni, dnia 6 bm., samochód osobowy „skoda”, kierowany przez obywatela CSRS Augustyna Uwitza z Rechowic, zderzył się z ciężarówką „star”. Kraksa była następstwem nieprawidłowego wyprzedzania. Osoba „skoda” manewr ten usiłowała wykonać „na trzeciego”. Obcy pojazd został uszkodzony, ale ofiar w ludziach nie było.

### ZDERZENIE Z NIEOSWIETLONĄ FURMANKĄ

Wczoraj, dnia 7 bm., w Pruchnej samochód osobowy „zastawa” Jerzego Wilmana z Tychów najechał na tył furmanki konnej Antoniego Chudzeja z Pruchnej. Furmanka, mimo poruszenia się w ciemnościach po drodze publicznej, nie posiadała świateł pozycyjnych.

### NIEOSTROŻNE WEJŚCIE NA JEZDNIĘ

Na ulicy Wyższa Brama w Cieszyń, dnia 10 bm., wjechała na jezdnię mieszkanica naszego miasta Regina Tyrlík, co było powodem potrącenia jej przez motocykl, kierowany przez Czesława Śleska z Cieszyń. Regina Tyrlík - na szczęście tylko lekko ranna - przewieziona do szpitala.

### KAPIEŁ W NIEODPOWIEDNIM MIEJSCU

W rzece Wiśle w Ustroniu, dnia 10 bm., w czasie kąpiel w miejscu nieodpowiednim utonął 19-letni mieszkaniec Siemianowic Henryk Jadasz.

### PIORUN UDERZYŁ W STODOŁĘ

We wczesnych godzinach rannych, dnia 13 bm., nad Drogo-Myśleniem i innymi wioskami naszego powiatu przeszła gwałtowna burza. Na skutek wyładowań atmosferycznych spłonęła drewniana stodoła w gospodarstwie Wiesława Donoika w Drogo-Myśleniu. (tk)

## Kto zgubił pieniądze?

W ub. sobotę, dnia 14 bm., w godzinach rannych na podwórku bloku mieszkalczy nr 7 przy ul. Chłobrego w Cieszyń 9-letni Jerzy Kolarczyk znalazł skrytą portmonetkę z zawartością kilkuset złotych.

Zgubić odebrać można w Redakcji. (tk)

## Mimo upałów i tłoku

## PKS zdaje swój trudny egzamin

**D**LA PRACOWNIKÓW cieszyńskiego Oddziału PKS nastąpiły prawdziwie gorące dni. Panująca ostatnio słoneczna, piękna pogoda wzmogła i bez tego ożywiony ruch pasażerski. Przypomnieć wypada, że 18 tys. mieszkańców naszego powiatu korzysta codziennie z biletów miesięcznych. Najwięcej oczywiście w godzinach rannych, między 4.30 a 7.30 a później między 14.30-15.50.

Wszyscy chcielibyśmy oczywiście podróżować wygodnie, autobusy nie są jednak z gumy, kierowców i konduktorów mamy również ciągle za mało. Wielu z nich pracuje około 300 godzin miesięcznie (norma 215), czyli średnio około 10 godzin dziennie. A praca to niełatwa, a do tego bardzo odpowiedzialna, chodzi bowiem o zdrowie, a nawet życie pasażerów.

Szczęście, Oddział PKS dysponuje dobrą kadrą. Spośród kierowców można wymienić przykładowo Karola Skoczyla - wzorowego, uprzejmego i ofiarnego, pracującego w zawodzie od ponad 25 lat; Kazimierza Husa - dobrego fachowca, dbającego o pojazd, nauczyciela młodej kadry kierowców; Józefa Murasa - uprzejmego, dbającego o sprzęt, chętnego do pracy; Hieronima Kudę - ofiarnego, uprzejmego i chętnego do pracy.

Wśród konduktorów na wyróżnienie zasługują: Jan Cudzik - uprzejmy i kulturalny pracownik z 18-letnim stażem; Józef Kawulok - również uprzejmy i kulturalny; Janina Strawa - młoda, zdyscyplinowana i kulturalna; Bogumiła Majewska - również młoda i zdyscyplinowana.

Ludzie ci mogą być wzorem dla wszystkich. Często słyszymy od nich dobre słowa, wyrażają miłą atmosferę w czasie jazdy, którą, nawiasem mówiąc, często zaogniają sami pasażerowie.

Ale wśród ludzi dobrej roboty w cieszyńskim oddziale PKS nie brak również pracowników obsługi technicznej, którzy czynią wszystko, by starannie i na czas przygotować sprawną do wyjazdu na trasę autobus. Wyróżnić tu trzeba: Ludwikę Zarebę, Józefa Przybyłę, Pawła Madzię i Józefa Świeżycę. To im w poważnej mierze zawdzięczamy bezproblemową jazdę.

A podróżuje nas autobusami w obecnym wakacyjno - wypoczynkowym okresie wyjątkowo dużo. W samym tylko czerwcu z autobusów cieszyńskiego Oddziału PKS skorzystało prawie 2 miliony pasażerów, to jest około 66 tys. osób dziennie, w tym około 5 tys. wczasowiczów i turystów oraz liczne grupy młodzieży kolonijnej.

To tłumaczy po części przyczynę, dla której nie zawsze można liczyć na komfort jazdy, to powinno być również powodem naszego uznania dla niełatwej pracy ludzi, z których usług na co dzień korzystamy. (z)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wnętrze obiektu drewniane, małoostatek materiału łatwopalnego, natomiast gnieździe i sprzętu przeciwpożarowego brak od kilku miesięcy, jeśli nie liczyć przynajmniej rękawic i skrzynki z piaskiem.

„Filia” tej przechwalni towaru znajduje się „gościńnie” w części magazynu... zbożowego. Tu obraz nie lepszy. Dostęp do nowego pianina zatartawany starą i zabrudzoną betonową, instrument „obłożony” workami z przetrwaną na pasze kusz, czego by nie dokonał - wszyscy ko pokryte grubą warstwą kurzu. Opodal robotnik wjeżdża w ścianie otwór wentylacyjny, odłamki muru co jakiś czas „lądają” na pianinie, obok którego skrzynki z... kiszonymi ogórkami oraz konserwami wieprzowymi i poszukiwaną mieloną szynką turystyczną. Wszystko w naturalnej temperaturze otoczenia...

Pod rampę magazynu podjechał właśnie „star” - 25” SC 37-42 z numerem bocznym 111/7, należący do WSJ W - Oddział w Cieszyń. Nawet laik rozpoznaje, że jest to samochód - chłodnia, wyposażony w odpowiednią aparaturę, gwarantującą transport mięsa w niskich temperaturach. Z wnętrza samochodu - chłodni widać tymczasem... meble i inne towary. Kierowca wozu nie kryje, że chłodnia na kółkach kosztuje pół miliona złotych, że nader często służy także do przewożenia chemikaliów i innych artykułów o działaniu toksycznym.

Stosując odkażanie wnętrza chłodni przed przewozem mięsa - zważamy się do obsługi samochodu.

Czym? - słyszymy miast odpowiedź wymowne pytanie...

Dowiadujemy się natomiast, że w



Z takiej „słowniki” korzystają w Zebrzydowicach pracownicy zespołu magazynów i punktów skupu. Czy komentarze są potrzebne?... Fot.: Tadeusz Kopoczek.

### POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

uprzejmie informuje, że w związku z przyspieszeniem inwestycji związanych z budową fabryki samochodów małopiętrowych w Bielsku-Białej

### PKO OTRZYMAŁO DODATKOWO

500 SZT. SAMOCHODÓW POLSKI FIAT 126p.

Samochody te zostaną rozłożone wśród osób, które zadeklarowały nabycie samochodu w 1977 r. i jednocześnie:   
 • wniosły już przedpłatę w całości, względnie   
 • do dnia 10 sierpnia 1973 r. uzupełniły wkład do wysokości pokrywanej cenie samochodu, pomniejszoną o należne odsetki.   
 Losowania odbędzie się w Oddziale PKO w dniach 20-21 sierpnia 1973 r. Odbiór wylosowanych samochodów nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Wcześniej losowanie 300 dodatkowych samochodów jest niezależne od ustalonego na październik br. losowania 2.000 szt. samochodów na poczet produkcji 1974 r. oraz od innych losowań, jakie PKO będzie organizować w miarę przyspieszania produkcji. 111kr

## Samorząd mieszkańców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Największe potrzeby istnieją w budownictwie mieszkaniowym, a podjęte starania w tej dziedzinie niestety nie zabezpieczą wszystkim zainteresowanym mieszkań. W najbliższym czasie FMINE przystąpi do wznoszenia budynku mieszkalnego o 39 mieszkańach przy ul. Bielejskiej, planowane jest również wykonanie nadbudówek 6 bloków przy ul. Kolejowej w Cieszyń. Rozszerzone też będzie budownictwo domków indywidualnych pracowników, którym zakład udzielać będzie znacznej pomocy finansowej, technicznej itp.

Planowana jest również rozbudowa nadmorskiego ośrodka wczasowego w Dąbkach koło Darłowa, rozwój akcji kolonijnej, budowa przykładowej szkoły zawodowej. W dalszym ciągu modernizowane będą urządzenia socjalne dla pracowników zakładu oraz unowocześniane procesy produkcyjne. Spore nakłady finansowe przewidujemy na budowę kładki dla pieszych nad torami i Bohówka oraz na inne inwestycje komunalne.

Przy znacznej pomocy finansowej zakładu oraz pracy społecznej młodzieży - członków ZMS unowocześniony ma zostać Park Miejski „Pod Wąską”, jakakarnia, oddany też zostanie do ogólnego użytku wszystkich mieszkańców amfiteatr.

W dyskusji, w której zabierali głos radni Jan Śliwka, Jan Lorenc, Krystyna Rucka, Józef Powada i Jerzy Wasik, zwrócono uwagę m. in. na potrzeby szerszego powiązania działalności kulturalnej ośrodka z działalnością kulturalną w mieście - oświatową w całym mieście, budowę żłobka i przedszkola, modernizację niektórych urządzeń socjalnych w zakładzie itp. (z)

## Z akcji „Porządek” raport nr 2

naszym regionie mięso bardzo często wozą się zwykłymi, tylko plan-dekami nakrytymi samochodami. Ciekawe, czy dyrektor cieszyńskiego Oddziału WSW Paweł Gomi-czek wie o sprzeczności z wymogami eksploatacji specjalnych samochodów dostawczych?

Z meblowo-pasowco-bałaganiar-skiego magazynu, w którym funkcjonuje kierownictwo od 3 lat pełni Bronisława Białochylik, przenosimy się do sąsiedniego, przeznaczanego na gromadzenie ziarna. Jest to również magazyn Punkt Skupu Zboża, kierowany przez Alfreda Brychego.

Od 1969 roku zasilanie obiektu w energię elektryczną odbywa się tu przewodem opowonim, przewidywano i chaotycznie zawieszonym, doprowadzonym do zardzewiałej rozdzielni głównej, wystawionej na działanie deszczu. Piętro magazynu pozbawione gnieździe, bezkła przeznaczone na wodę - pusta, lampy, umieszczone bezpośrednio na drewnianych belkach, nie posiadają wyznaczonych przez przepisy podkładek izobestowych, a przewody doprowadzone są nieprawidłowo. W jednym z przyległych pomieszczeń - haldę plew, do których wystarczyć wrzucić niedopiek, by cały, duży, kompleks obiektów magazynowych „poszedł z dymem”.

Tu też po raz pierwszy zespół kontrolny miał możliwość przekonania się, jak bardzo słabą stronę zebrzydowickiej GS są sprawy socjalne i urządzenia sanitarne. Wystarczy zresztą spojrzeć na zdjęcie, by się o tym przekonać. Typowa „słownica” (bez odpowiedniego

dołu), z której wszystkie „ścieki” płyną wprost do... rzeki Piotrowki.

Kierownik Punktu Skupu, który na wszystko znajdował uzasadnienie i wytłumaczenie, zaprzeczając w końcu, że jest członkiem partii, nagle zamknął i cichaczem wycofał się do swoich zajęć.

W niedalekiej piekarni inny rodzajowy „obrazek”: na rampie stoją na wózku kilkadziesiąt bochenków chleba. Włóko użania nie rój much... Pomieszczenie, przeznaczone do gromadzenia wypieku, świeciło tymczasem pustkami. I tu bez trudu natrafnić można było na socjalne braki: pokój przeznaczony na spożywanie posiłków przez piekarzy, pozbawiony jest nie tylko okna, ale nawet jakiegokolwiek otworu wentylacyjnego (sic!), nie licząc drzwi, prowadzących do przegrzanej i zapylonej mąki po-mieszczenia warsztatowego. GS żąda też dezodorantów, niezbędnych w kabinach w.c., pozbawionych na domiar złego sprawnie działającej wentylacji.

Mankamenty i uchybienia sanitarne trudne są do zrozumienia, jeśli zważy się fakt, że działu tu stały kontroler Powiatowego Inspektora San-Epid. Zresztą zaczął on „działać energicznie” dopiero w obecności pozostałych członków zespołu kontrolnego, usiłując wykaszać ściek „operacyjnie”.

Na placu siedziby zarządu GS „zauczyciel” nie opróżniał od długiego czasu śmietnik, stojący w bezpośrodku sąsiedztwie wylotów młodozawianych. Szereg uchybień porządkowych i nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych „dostępi” też dwu kontroler w miejscowej reżni. Był zresztą jednym z inicjatorów zaproszenia tam zespołu kontrolnego na... „degustację” wyrobów masarniczych...

Z zaproszenia nie skorzystaliśmy. Mamy natomiast wyrobione zdanie o tym, jak przeprowadzane są „słowne” kontrole. (TK)

### WTOREK, 17 LIPCA

16.30 Wiadomości. 16.35 Sport pol-lupa. 17.00 Dialogi: Wł. Majakowski. 18.00 Berlin via Liberec - turniej. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Zanim ruszy metro. 20.00 Święto czarnej wieści - film przygodowy prod. NRD. 21.00 Wiadomości. 21.25 Automotorela. 21.50 Rozmowy o filmie. 21.55 Muzyka organowa.

### ŚRODA, 18 LIPCA

16.10 Wiadomości. 16.15 Historia zaczyna się w Sumerze. 17.00 W towarzystwie piosenek. 17.45 Wiadomości. 18.00 Berlin via Liberec - turniej. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Z kamerą po Ziemi Ojczyści. 20.00 Świat przypadkiem odkryty. 21.35 Wiadomości. 22.00 Wódt Kolary. 22.25 Głędła artystyczne młodych. 22.45 Lekarzy i pacjentów. 22.55 Gramy... 23.00 Wiadomości.

### CZWARTEK, 19 LIPCA

9.00 Wiadomości. 9.05 Świat przypadkiem odkryty. 10.50 F. Camperaux: Ktoś dzwoni - przedstawienie teatralne. 14.00 Wiadomości. 14.35 Cl. oo na morzu. 17.00 Słowacki festiwal młodzieży szkół średnich. 18.00 Berlin via Liberec - turniej. 18.45 Dobranocka. 18.50 Jaka pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 To nie wymaga spokoju. 20.15 Ktoś dzwoni. 21.40 Wiadomości. 22.00 CSRS: NRE - spotkanie w ramach pucharu Davisa.

### PIĄTEK, 20 LIPCA

15.10 Wiadomości. 15.15 Spotkanie z młodzieżą z Pilzna. 16.05 Piskworski - zabawa teatrowa. 16.50 Wódt Indian-skich plemion. 17.45 Wiadomości. 18.00 Berlin via Liberec - turniej. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30

## Bogaty program

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Golezów (20 VII), Hażlach (21 VII), Istebnej (21 VII), Skoczowie (19 VII), Strumienia (21 VII), Ustroniu (21 VII), Wiśle (22 VII) i Zebrzydowicach (21 VII).

Poza tym w wielu miejscowościach odbędą się ogniska, wieczornice, festyny i zabawy ludowe. W świetlicy zakładowej Cementowni „Golezów” zwiędzić będzie można wystawę fotografii artystycznej Karola Łojzy i ma

### CIESZYŃSKI ZURT PRZODUJE

Cieszyński placówka usługowa nr 13 Zakładu Urządzeń Równoległych i Telewizyjnych należy do przodujących w województwie. Dowodem tego jest m. in. zdobycie II miejsca w tegorocznym Wielkim Konkursie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Redakcji „Trybuny Robotniczej”. Sukces ten uzyskał ZURT głównie za terminowe i dobre jakościowo wykonywanie usług w roku 1972.

Nieliczna, ale pracująca ofiar-nie załoga stara się wychodzić naprzeciw potrzebom klientów, załatwia m. in. w pierwszej kolejności zgłoszenia na wykonanie usług kierowane do placówek przez osoby starsze, szpitale, domy starców i szkoły.

Kierownictwo ZURT poświęca również sporo uwagi poprawie warunków socjalno - bytowych zatrudnionych. Wymontowano we własnym zakresie camping, placówka sprawuje też opiekę nad pobliskim zieleńcem.

W ub. miesiącu 4-osobowy zespół cieszyńskiego Oddziału uszkał zaszczepić I miejsce w ogólnopolskim rajdzie samochodowym, prowadzącym 200-kilometrową trasą powiatów cieszyńskiego, żywieckiego i pszczyńskiego. Osiągnięcie jest znaczące, jeśli wziąć pod uwagę, że cieszyń-niacy startowali na popularnej „syrencie”.

### III MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Od kilku lat Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielonar-zowych w Cieszyń zajmuje czołowe miejsca we współzawodnictwie międzygospodarczym. Za rok ubiegły zajęła ona III miejsce na sześciu wojewódzkim, o-trzymując dyplom uznania i nagrodę pieniężną.

Autorem sukcesów jest dziel-na załoga, która wykonała zadania ub. roku w 106,6 proc. W ramach banku „20 mld” spół-dzielcy wykonali dodatkowe us-lugi wartości ponad 3 mln zł. (sc)

### SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA POMAGA POTRZEBUJĄCYM

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu naszego powiatu dokonała podziału nadwyżki budżetowej za ubiegły rok. Poważna jej część przeznaczona została na cele społeczne.

I tak, gminne spółdzielnie oraz PZGS wyasygnują 138 tys. zł na działalność wśród kobiet (w tym ośrodków Nowoczesnej Gospody-ni), 119 tys. zł na działalność Klu-bów Młodego Rolnika, 62 tys. zł na działalność LZS, 35 tys. zł na Fundusz Ochrony Zdrowia i ok. 12 tys. zł na stypendia dla dzie-ci członków, które zdobywają kwalifikacje w szkołach CRS.

Szczególnie cieszy, że 22 tys. zł przeznaczono na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Pieniądze te pozwolą na zwiększenie zakresu pomocy osobom, które jej najbardziej potrzebują. (r)

### UPORZĄDKOWALI PARK

Organizacja ZMS przy Cemen-towni „Golezów” podjęła współ-nie z grupą związkową Warsztatu Mechanicznego cenne zobo-

larstwa Świdra, Klub Seniora w Sko-czowie przygotowali interesując-wie-zor wspomnień, zaś Dom Kultury w Ustroniu przedstawił Tajemniczą szufladę” którą da Teatr „Baniolu-ka” z Bielska-Białej oraz wystę-w zespołu estradowego „Variete” z Halle w NRD.

Święto Odrodzenia będzie pami-ny-m dnem dla mieszkańców Ba-żanowic, gdzie nastąpi o godz. 13.00 od-danie do użytku straży OSP.   
 Aktywnie walczy się do obchodów rocznicy Manifestu Lipcowego prze-biwalca na naszym terenie młodzież harcerska i kolonijna.

Rozegrane zostaną oczywiście rów-nież mecze piłkarskie nie brak też będzie innych imprez sportowych.

## NOTATNIKA REPORTERA

wiązanie dla użyczenia tegorocz-nego Święta Odrodzenia, posta-nowiono miano icie uprządko-wać w czynie społecznym park nieopodal Przedszkola nr 1.

Wyczyszczono już i uporządko-wano ścieżki, wykonano tarasy z balustradami, wybetonowano podstawę pod bar „Boruta”, wy-konano wjazd, zamontowano i odmalowano ławki.

Nad pracami czuwali: Władysław Cieślak, Wiesław Cis i Karol Plinta.

Młodzież Cementowni ma na-dzieję, że park stanie się z praw-dziwego zdarzenia miejscem od-poczynku po pracy, gdzie urzą-dzone będą koncerty, festyny i zabawy, gdzie będzie można or-ganizować rozgrywki sportowe, a w zimie - urządzić lodowisko. (r)

### PRZESZKOLONO OMŁOTOWYCH

Z inicjatywy Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Cieszyń przeprowadzono w mie-siacu czerwcu szkolenie omłoto-wych z kółek rolniczych naszego powiatu. W szkoleniu wzięło udział 106 mieszkańców wsi, któ-ry będą obsługiwać maszyny w punktach stałych i przewoźnych. (sc)

### NOWE ZNAKI JAKOŚCI DLA WYROBÓW „ROGORAPIDU”

Wyroby „Rogorapidu” należą do najbardziej poszukiwanych zarówno na rynku krajowym, jak też zagranicznym, znane są bowiem z wysokiej jakości.

W ub. półroczu aż 9 produkowa-nych w zakładzie wyrobów posiadało znaki jakości, w tym 4 znak jakości „Q” i 5 „I”.

Ostatnio, z początkiem lipca br. przyznane zostały znaki jako ści „I” dla 2 nowych asortymen-tów, mianowicie dla metalowych zamków drobnozaskawkowych i średniczaskawkowych produkowa-nych na maszynach z importu dla potrzeb rynkowych oraz na eksport, głównie do ZSRR. (z)

### HARCERZE Z CIESZYŃ NA OBOZIE W NRD

W sobotę, 7 lipca, 40-osobowa grupa harcerzy z Cieszyń, dzie-ci pracowników Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych wyje-chała na Międzynarodowy Oboz Pionierów im. Kalinina w Frau-enensee-Grabendorf koło Berlina. W tym obozie - festiwalu har-cersko - pionierskim uczestniczą również przedstawiciele z innych państw, m. in. z NRD, ZSRR, CSRS, Francji i Węgier.

Przewidziane są różne atrak-cyjne wycieczki, spotkania i o-czywiście wiele wspólnych har-cerskich i zawodów. Nasi harce-rze wrócą do domów w so-botę, 21 lipca.

Inna, 24-osobowa grupa dzie-ci pracowników FMINE wyjadzie na kolonię wycieczną w Neudorf koło Karl-Marx-Stadt w NRD na turnus w dniach od 28. 7. do 13. 8. br. (z)



Warszawska ballada - film dokumen-talny. 20.20 Gwiazda sezonu - film przed. polskiej. 22.00 Wiadomości. 22.25 Uciekinier. 23.15 Ciekawostki ze świata. 23.40 CSRS:NRE - spotkanie w ramach pucharu Davisa.

### SOBOTA, 21 LIPCA

8.20 Wiadomości. 8.30 Kompas. 9.30 O twórczości ludowej. 10.15 Święto czarnej ścieżki - przygodowy film prod. NRD. 12.50 Wiadomości. 12.55 Międzynarodowe zawody kolarskie. 14.10 Pistolet - film prod. NRD. 15.40 Program muzyczny. 16.00 Skoki do wody - zawody o puchar Europy. 17.15 W służbie narodu. 17.40 Z Kasz-miru do Nepalu. 18.00 MATES. 18.45 Służba kryminalna poszukuje. 19.00 Wiadomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Elksir młodości - program estradowy. 21.10 Wiadomości. 21.15 Konfrontacje - inscenizacja telewizyjna. 23.35 Program sportowy.

### NIEDZIELA, 22 LIPCA

8.55 Wiadomości. 9.00 Bajki i baśnie. 9.30 Mój przyjaciel delfin. 9.55 Byli sobe dwaj pisarze. 10.45 Koncert z Lu-blina. 12.00 Niedzielną magazyn. 12.40 Wiadomości. 12.45 Międzynarodowe za-wody kolarskie. 13.45 w służbie narodu. 14.00 Zawody motocyklowe. 16.00 Program młodzieżowy. 17.00 Wiadomo-ści. 17.10 Diabelska pułapka - film prod. czechoskiej. 18.40 Dobranocka. 19.00

REDAKCJA







**DOBRE CHWILE — ZŁE CHWILE** — J. Kirkwood. Współczesny pisarz amerykański opisuje tu tragiczny konflikt dorastającego chłopca z przybiciem go światem dorosłych. Tytuł świetnie oddaje atmosferę powieści, jest to bowiem historia przede wszystkim uczuciowych perypetiów młodego bohatera. A forma pamiętnika, jaką wybrał autor, pozwala mu poprzez przywołanie młodzieńczego języka tym lepiej oddać cały wzruszający urok młodości skonfrontowanej brutalnie z zepsuceniem świata i jego instytucji. PIW, cena 20 zł.

**MAGIA, MIT I FIKAJA** — M. Czerwinski. Praca poświęcona zagadnieniom antropologii kultury rozważa swobodnie wytworzone społeczne i kulturowe, ukazując w szczególności rolę jaką wśród nich odgrywa mit magii i rytuału. Autor — uosobienie kultury krytycznej — nie tylko analizuje tendencje antropologiczne, ale także tak pasjonujące zagadnienia, jak przetwarzanie w kulturze nowożytności elementów dawnych „warstw pierwotnych” — wskazuje równocześnie na szereg zasadniczych różnic między tymi typami kultury, zarysowując na tle teorii o swobodzie dla formacji pierwotnej, charakterystykę kultury w jej postaci bardzo rozwiniętej. WP, cena 20 zł.



**MIESZKANIE WCZORA, DZIŚ I JUTRO** — J. Goryński. Jak sam autor powiedział we wstępie, praca ta „chciała być przyczynkiem do rozwijania świadomości i aktywnej postawy w kształtowaniu własnego mikroświata mieszkanki”. Główna więc tematyka pracy zmierza do ukazania pochodzenia, treści i elementów współczesnego wzorca mieszkanki, ewolucji funkcji i form mieszkanki oraz postaw i życia wobec mikroświata mieszkanki jego użytkowników. Dzięki tej książce Czytelnik zapozna się z problemami społecznego znaczenia mieszkanki, a także z teoretycznymi podstawami projektowania i użytkowania mieszkanki i mieszkanki mikroświata. WP, cena 20 zł.

#### POZA TYM POLECAMY:

Życie codzienne Śląska w dobie Odrodzenia — E. Maleczyńska, PIW, cena 20 zł. Wesołe przedświata — M. Kowacka, WL, cena 20 zł. Listy do Ottona Forst — Battagli — E. Mann, PIW, cena 20 zł. W szczybach zwierciadła — J. B. Rybicki, WMorskie, cena 20 zł. Requiem — S. Stabro, WL, cena 20 zł. Wybór opowiadań — A. Czechow, WL, cena 20 zł. Wierba — S. Żeromski — Czytelnik, cena 20 zł. Generali Walery Wróblewski 1836—1908 — W. Solecki, MON, cena 20 zł. Gargantua i Pantagruel — Rabelais, PIW, cena 20 zł. Krzyżacy — H. Sienkiewicz, PIW, cena 20 zł. Był rok 1945 — E. J. Osmaczka, PIW, cena 20 zł. Gang i dziewczyna — J. Edgar, Iakry, cena 20 zł. Złota piramida — V. Hensel, WMorskie, cena 20 zł. Głównie rady narodowe — M. Springer, KIW, cena 20 zł. Góry karpackie — Mapa turystyczna, PPWK, cena 20 zł. Pojezierze kaszubskie — Mapa turystyczna, PPWK, cena 20 zł. (MI)

#### NAGRODA DLA DR JANA KORZENNEGO

Dr Jan KORZENNY, znany na Zachodzie, odznaczony został ostatnio nagrodą Ministerstwa Szkolnictwa i Cieszyńskiego Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Szkolnictwa i Nauki. Dr Korzenny pełni od kilku lat obowiązki kierownika katedry filologicznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Ostrawie. (JO)

**CHCIAŁBYM**, abyście opublikowali prawdziwą sylwetkę Jana Sztwiertni. Był to słotzienko mojego męża, więc znam jego życie i chciałabym powiedzieć na ten temat coś bliźszego.

Gdy Jan Sztwiertnia przyszedł na świat, jego ojciec jeszcze żył, był inżynierem trzynieckiej kuty. Przyczynił się do rozwoju kuty. Janek miał dwa lata, jego ojciec zmarł na stanowisku pracy. Ponieważ bardzo wydawnie pomagał rodzinie, żona była zrozpaczona. Ale pozostała babcią, która pomagała córce w wychowaniu syna. Niestety, wkrótce również babcia zmarła; Janek liczył wówczas zaledwie pięć lat.

Przyżył kompozytor miał jeszcze młodszego brata, więc gdy zmarła babcia, matka Janka została z dwójką małych dzieci i starszym ojcem bez żadnej pomocy. Nie miała czym opłacić komornego. W rezultacie wyuczono ich z mieszkania. Rodzina miała się rozstać: dziadek poszedł w swoją stronę, a pozostał w swojej. Matka Janka nie wiedziała co począć i poszła szukać schronienia u obcych ludzi, którzy ją przyszyli wraz z dziećmi.

W tym czasie wrócił z wojny jej najmłodszy brat, znalazł sobie żonę w mojej osobie. Nazywała się wówczas Maria Herzyk. Otrzymał mieszkanie w Ustroniu, a gospodarstwo matka Janka, zabrała dzieci i poszła do mieszkania, gdzie miał się wprowadzić mój przyszły mąż. Gdy poszłam uporządkować swoje nowe mieszkanie, wszedł do kuchni, a tam jakaś obca, jak sądziłam kobieta, wymlała słowa: „Ja nie mam gdzie się podzić” — odpowiedziałam: „niezależnie od tego, nie ma, ale dlaczego pani wymlała żart?” — „Bo nie mam dzieciom co dać jeść. A kim pan jest?” — „Mam być żoną twego

## PRZED X TYGODNIEM KULTURY BESKIDZKIEJ

# Jak się niegdyś na wsi żyło (3)

BARBARA POLACZKOWA

**S**TAN MATERIALNY ludności góralskiej był w XVII wieku bardzo dobry. Gospodarka pasterska, przy małych stosunkowo inwestycjach i nakładzie pracy, przynosiła duże dochody. Z Beskidu eksportowano w dużych ilościach brzozy i masło na Morawy i do Wiednia, słowiankę koce (gusie) do Krakowa i Lwowa, skóry na Węgry. Przeciętna ilość owiec, przypadająca na jednego szlachnika, wynosiła około 20 sztuk, posiadali oni także zwykle po kilka sztuk bydła mlecznego.

Zróżnicowanie majątkowe było jednak wśród górali duże. Najbogatszymi byli potomkowie dawnych rodów wojówskich i wojewodów góralscy — stada ich wynosiły niejednokrotnie ponad 100 sztuk owiec i do 20 sztuk bydła, a często i tę ilość znacznie przekraczały. Zmarli w r. 1707 wójt z Nawisza pod Jabłonkowem, Paweł Sikora, pozostawił w majątku m. in. 176 owiec i 29 krów; średnim posiadaczem był zmarły w r. 1713 Jerzy Pezda z Wisły, który miał 27 owiec i 10 krów.

Bywali jednak już w tym czasie szlachnicy ubodzy, którzy posiadali zaledwie kilka sztuk owiec albo ubodzy górale, którzy, nie posiadając w ogóle udziału w spółkach wypasowych, pasli swój skromny dobytek na pastwisku gromadzkim lub wynajętym za odrodek od bogatszego gajdy.

Względny dobrobyt górali zaczął się zmniejszać w XVIII wieku. Początkowo główną przyczyną zubożenia był, podobnie jak na dolinach, wzrost liczby ludności i postępujący podział lub współwłasność gruntów i chałup. W górach podział gruntów miał następstwa o tyle dotkliwsze, że tamtejsze gospodarstwa nigdy duże nie były, a gęble na nich były na ogół liche i neurodzajne.

Już w połowie XVIII wieku ludność bezrolna stanowiła w niektórych wsiach górskich ponad połowę ogólnej ilości mieszkańców. Nie miała ona gdzie postawić nowych

chałup, a zagęszczenie w już istniejących wynosiło 3—4 rodziny na jeden dom mieszkalny. Toteż mnożyły się próby do Komory Cieszyńskiej o wynajem lub sprzedaż dalszych terenów na wypas lub na postawienie nowej zagrody.

Do lat 60-tych XVIII wieku Komora godziła się na to; potem jednak, w związku z wprowadzeniem nowego typu gospodarki w jej górskich lasach (wzrost ceny drewna i rozwój przemysłu drzewnego czynił bardziej opłacalnym zalesianie gór niż wynajem pastwisk góralom) stanowczo odmawiała gorącym próbom górali, a przezwyciężając, spychała ich coraz bardziej w przedludnione doliny. Istniejący dotąd samorząd górali zastąpiono władzą gminną, całkowicie podporządkowaną zwierzchności, podobnie jak to było we wsiach rolniczych. Odebranie lasów wypasowych podcięło egzystencję górali.

W Beskidach zaczęła narastać ne-

#### W AMERYCE O BESKIDACH

Nakładem Uniwersytetu w Nowym Jorku wydany został pierwszy tom Rocznika Queens Slavic Papers, poświęcony literaturze słowiańskiej.

W wydawnictwie tym znalazło się sporo materiałów poświęconych pracy literackiej Pawła ŁYSKA, szczególnie zaś jego książkom splecionym tematycznie z Beskidami.

W części bibliograficznej zarejestrowano prace i przyczynki omyślające twórczość Pawła ŁYSKA: w ich zestawieniu znalazły się także te, które publikowane były w Polsce, m.in. także w naszym piśmie. (X)



## Iwan

EMILIA MICHALSKA

Że nie wzięliśmy, a bali przesłuki mu do fajki posłała. Pytała go w piśmie, że wróci, spakował, że se przejechał jakiegoś porządną, a dzieciom je po nim teschno.

Postanowił se, że na podni święta do chałupy pojedzie. Ale przestał święta, przestał Nowy Rok a Iwan do chałupy nie pojedzie. Gazda Iwanowi z wypłatki odwołuje, bo sie boi, że nie raz do chałupy odjedzie, że spadki nie przidzie. Wiedzieli, że takiego drugiego hmed między szlachankami nie będzie.

Młot tydzień za tydzień. Kobyła sie gazonowi ogryzła, krowy też sie po większej części pościły, mlika przyszywało, że Iwanowi też przyszywało bankówkę z mlykym, które musiał każdy dzień ucała rano odwozić na stacyję.

Dziki był wartki i nigdy sie mu nie przetrzeło, by sie chociaż kapke spuścić.

dza. Większość bezrolnej ludności szukała pracy najemnej w lasach Komory, dorabiała tkactwem dla nakładców, pracą u bogatszych gajdów, emigrowała na sezon na Węgry do pracy przy warzeniu saletry, a w drugiej połowie XVIII w. szukała już pracy w powstających ośrodkach przemysłowych (huta w Ustroniu, Górny Śląsk).

Zmiana kierunku gospodarki w Beskidach z góralskiej — szafarskiej na leśną, prowadzoną przez zwierzchność, spowodowała całkowitą przetrwotę w sytuacji ogółu ludności, rozdała jej zajęć i sposobie życia; z wolnych prawie i mało stylizowanych się z władzą feudał ludzi (górnie na ogół nie świadczący pafszczyzny z tej prostej przyczyny, że w górach nie było warunków do zakładania folwarków) uważających góry za swą własność, stali się w krótkim czasie najemnymi robotnikami Komory, dobiegającymi się o ciężką i nędzną płacną pracę i o prawo zamieszkania w postawionych przez zwierzchność barakach leśnych. Głębokie poczucie wyrzucenia im krzywdy stało się, obok nędzy, jedną z przyczyn „wychodzenia na zbój”, o którym tyle jest przekazów.

Nedza, zastój, a nawet regres gospodarki i kultury w Beskidach w XVIII wieku przetrwały nawet stan na dolinach. W kurnych chałupach, pełnych dymu, w przedludnionej izbie mieszkalnej trzymano zimną równie ciepłą, iagniętą i młodą nierogacizną. Ludność dziesiątkowana była przez gruźlicę, chorowała na jaglicę, tyfus głodowy i inne zakaźne choroby, nędzne zarobki pochłaniała wódka, której kontyngent wsié muszono być wykupować.

W zadziwiająco dobrym stanie przetrwała jednak dawna kultura społeczna ludności, poczucie solidarności i wzajemnej pomocy, zakorzenione zapewne jeszcze w latach dawnych wędrowek pasterskich i obcowania sam na sam z przyrodą; być może to właśnie pozwoliło jej przetrwać najcięższe lata.

Aż roz rano poczuł się jakosi nieswoją i kapke sie mu w oczach zamgliło. Kie zaprzęgił konie. Ale, jak jak codziennie, z mlykym pojedzie. Było to pod koniec lutego, śniega było sporo, a że już go słoneczko szykownie lizło, zrobiła sie na nim grubo, twardo, gładko skorupa. Banki były wielkie, ale nigdy nie zdążył sie mu tak ciężki jak w tym dniu. Zesmyczył ich pumatą ze sań na zym, ale proćnie mu je było dosmyczyć tam, kaj było trzeja.

Jakosi sie przeczy z nimi uporok, ale kie postawił ostatni banki na swoji miejsce, w głowie sie mu zatoczyło, zaszedł się i upod prawie pod kola nadjeżdżającej osobówki. Maszynista widzieli, co sie stało, ale nie zrobił nie poradził i boroł Iwan zostł przejechaany przez poty.

Trup Iwana poleżał se na śniegu, aż sie komisjij zjechała, a potem zawiezli go do marowni. Pochowali go po cichu, bez księdza i bez dzwoniymio, bo prawili, że był prawostawny i że ni młot zodiarych pieniędzy, a gazda, że tak je moc dobry, kie mu trówle u stolorza doł zrobił.

Iwanowa baba na pogrzeb nie przjechała, bo kłóz tam wty, czyj ji chociaż dał wiedzieć, co sie z chłopym stało. A o mlycie Iwanowym sie żodyn nie pytał, bo gazda narzykoł, że musi pochować ze swojij kapsy płacić.

Tela wysłżył Iwan u bogatego gajdy: łopatką w zadek i nie więcej!

Ostatni raz widziałam Jana Sztwiertni w czasie II wojny światowej. Spotkałam go, gdy spacerował nad brzegiem rzeki. Było to w dzielnicy Blech w Wiśle. Przywitał mnie bardzo grzecznie i zapytał, skąd ide. Powiedziałam mu: „ze sklepu Janeczku”. Zapytał dalej, jak się powodzi wujkowi w Kotbusie. Odpowiedziałem, że raczej dobrze. Prosił mnie, żeby napisała do męża, bo by chciał pracować z wujkiem.

Przyšlam do domu i poprosila córke, żeby napisała list do ojca, bo wujek Janek chciałby z nim pracować. Córka napisała list, już go wkładała do koperty, gdy nagle wpadła do nas jak bomba sąsiadka Zuzanna Bajczek i zaczęła wolać od progu: „Sztwiertni! waszego Janka prowadzą gestapowcy, jak nie chciecie wyrzucić to popatrzyć przez okno”.

Wyjeżdżam i zobaczam rzeczywiście, że jak ośmiu gestapowców prowadzi Janka. Mleli skierowane w jego stronę luty karabinów, a Janek musiał trzymać ręce uniesione w górę.

Gdyby Oskar Sztwiertnia (mój mąż) znajdował się wówczas w domu, a nie w tym Kotbusie, to by może Janek w jakiś sposób uratował, gdyż znał dobrze język niemiecki, ale niestety go nie było. Ni i zakatrupili Hitlerowcy tego zdolnego dobrego człowieka.

MARIA SZTWIERTNIA

Ustron

**W**SZYSTKICH MIESZKANCÓW Cieszyńska interesuje los jednego obecnie kina „Piast” oraz obiektu zastępczego, który — zgodnie z zapewnieniami gospodarzy przybytku X Muzy — miał być gotowy już w maju br. O sprawach związanych z przystosowaniem sali „Zacisza” na kino zastępcze rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu z Karolem Tomicią — kierownikiem cieszyńskiego kina „Piast”.

— Jak długo jeszcze trwać będą prace?

— Już tylko kilka dni. W Święto Odrodzenia w kinie „Zacisze” — bo taką nazwę przyjęliśmy dla tej placówki — odbędzie się premierowy seans filmowy.

— Ile miejsc posiada kino zastępcze?

— Na amfiteatralnej widowni umieszczonych zostało 17 rzędów po 22 krzesła, czyli łącznie 374 miejsca. Jedynym mankamentem jest to, że siedzenia nie zostały ułożone w szachownicę, toteż panie w kapelusikach bądz z obfitymi fryzurami mogą zasłaniać pole widzenia sąsiadom z następnych rzędów.

— Może kilka słów na temat ekranu i aparatury?

— Podobnie jak kino „Piast”, „Zacisze” wyposażone zostało w szeroki ekran, tak zwany panoramiczny, choć niesłusznie w ten sposób nazywany. Nagłośnienie będzie tradycyjne, to znaczy, że odpowiednio duży głośnik umieszczony został za powłoką ekranu. Aparaturę projekcyjną otrzymaliśmy nową i o wiele nowocześniejszą od tej, w którą wyposażone jest kino „Piast”.

— A propos, kiedy rozpocznie się remont starego kina?



## Kino „Zacisze” zaprasza

— W tym roku z całą pewnością jeszcze nie. Wojewódzki Zarząd Kin w Katowicach zamierza ubiegać się o prolongatę eksploatacji kina „Piast” do czasu rozpoczęcia remontu, z tym, że kino to byłoby zamykane w okresie bardziej obfitych opadów śniegu.

— Mielibyśmy zatem — przynajmniej przez jakiś okres wrzesień dwa kina w Cieszyńsku?

— Na to się zanosi.

— Jaką kategorię posiadałby kina „Zacisze”?

— Taką samą jak „Piast”, czyli pierwszą. Pertraktujemy też z cieszyńskim Oddziałem RSW „Prasa — Książka — Ruch”, by w miejscu dawnego baru „Zacisze” zorganizować klubową kawiarenkę.

— Jakie kłopoty i trudności dają się wam najbardziej we znaki?

— Brak personelu dla obsadzenia wszystkich służb w nowym kinie.

— Ostatnie pytanie dotyczy repertuaru nowej placówki.

— Niestety na ten temat nie mogę się wypowiadać. Kierownik kina posiada najmniejszy — albo też żaden — wpływ na ustalanie repertuaru.

— A szkoda!..

Rozmawiał: T. K.

#### „ŚLĄSKI DZIEŃ” W KRAKOWIE

Przedostatni dzień (sobota, 7 lipca br.) i Ogólnopolskich Targów Sztuki Ludowej w Krakowie poświęcony został śląskiej sztuce ludowej. W licznych kioskach, ustawionych na historycznym rynku, ludowi artyści prezentowali m. in. pamiętniki regionalne, w tym koronki z naszego regionu, zaś na estradzie wystąpiły m. in.: Kapela Ludowa z Koniakowa, Zespół Regionalny z Koniakowa oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

#### KONKURS „KULTURA — LATO 1973”

Ministerstwo Kultury i Sztuki, wspólnie z redakcją prasy, radia i telewizji ogłosiło ogólnopolski konkurs — sondaż „Kultura — Lato 1973”. Organizatorzy zwracają się z apelem do wypowiadających w polskich miejscowościach wypoczynkowych i uzdrowiskowych oraz osób zainteresowanych tą problematyką o nadesłanie opinii, spostrzeżeń i propozycji na temat działalności instytucji kultury oraz działalności kulturalnej organizatorów wypoczynku w danej miejscowości i domu wypoczynkowym.

Wypowiedzi konkursowe (w dowolnej objętości) należy przesłać do sekretariatu konkursu: Centralny Ośrodek Metodologii Upowszechniania Kultury, ul. Senatorska 13/15, 00-075 Warszawa, w terminie do 20 września br. z oznaczeniem na kopercie „Kultura — Lato 73”. Za najlepsze wypowiedzi przewidziane są nagrody pieniężne i wyróżnienia książkowe.

#### KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ

Ponad 50-osobowa orkiestra dęta FMiNE w Cieszyńsku wystąpi w dniu 20 lipca o godzinie 16 dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski z koncertem

w Parku Miejskim przy ulicy Ręgera.

Na program koncertu złożą się najpiękniejsze melodie wybitnych kompozytorów polskich i obcych.

Połączonymi orkiestrami dawniej CELMY i CEFANY dyrygował będzie Jan GRUCHEL. (JO)



#### O DAWNEJ MUZYCE ŚLĄSKIEJ

Z inicjatywy Zrzeszenia Spółwzajemnego przy ZG PZKO odbyły się w Klubie Dyrygentów spotkanie z dr. Karolem MUSIOŁEM, dyrektorem archiwum śląskiej kultury muzycznej przy Bibliotece Głównej Państwowej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Gość mówił o dawnej muzyce śląskiej, jej historii oraz o najważniejszych twórcach śląskiej muzyki ludowej. Uczeń śląskiej muzyki, wysłuchali nadto kilku utworów wybitnych śląskich kompozytorów odwołanych z taśmy. (JO)

#### AHMED MAHMOOD O CIESZYŃNITACH

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie obroniona została praca doktorska Ahmeda MAHMOODA pt. „Petrology of the sub-Beskidian Teshentio rocks from the Polish Carpathians”. („Petrologia podbeskidzkiej cieszyńskiej — skały z polskich Karpat”).

Badania prowadzone były przez Ahmeda MAHMOODA m. in. na terenie Golezowa i okolicznych wsi. (X)

## O CIESZYŃSKIM PISALI

„PRZYJAŹN” w 26 numerze z 1 lipca br. zamieściła kolorowy fotoreportaż R. BRONIAKA pt. „Piękna nasza Polska cała”. Poświęcony kiermaszowi sztuki ludowej, który odbył się na placu Defilad przed warszawskim Pałacem Kultury i Nauki. Zdjęcie przedstawia m. in. hafciarki ze Skoczowa, zespół z Koniakowa oraz kobziarza z koniakowskiej kapeli. (kar)

CZATA — tygodnik Ligii Obrony Kraju zamieścił artykuł pt. „Następcy Zająkowskiego”, poświęcony pracy sekcji judo, która działa pod patronatem zakładowego koła LOK przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku. Artykuł ilustrowany jest zdjęciami młodych judoków z Cieszyńska. (kar)

TRYBUNA ROBOTNICZA — MAGAZYN „ŚRODA” z

dnia 11 lipca br. zamieścił obszerny artykuł informacyjny Marii NOCŃ pt. „Jego wysokość świerk” — o walorach i popularności w kraju i za granicą łesbiańskich świerków, osiagających jak wiadomo, wysokość ponad 50 metrów. (2)

TRYBUNA ROBOTNICZA — MAGAZYN „NIEDZIELA” z datą 14—15 lipca br. opublikował obszerny reportaż Andrzeja WRAZIDY pt. „Czas przeobrażeń pod Beskidami” na temat wielkich budów w powiatach bielsko- i bielskim i cieszyńskim. W reportażu wiele miejsca poświęcono niektórym zakładom pracy w Cieszyńsku, m. in. Fabryce Farb i Lakierów, Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych oraz Zakładowi Doświadczalnemu Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”. (2)

## Czytelnicy pisza • Czytelnicy pisza • Czytelnicy pisza

# Przyjaciół poznaje się w biedzie

## czyli prawda o życiu i śmierci Jana Sztwiertni

brata. Poczekał trochę, to ci przyniosę coś do jedzenia”.

Poszłam do domu, zabrałam nieco tłuszczu, chleba, maki i zaniosłam to przysięgiem żwawości. Ta przygotowała posiłek i podała dziećmi. Potem poszłam do brata i prosiłam, żeby ją przyjął z dziećmi do siebie. Mój przyszły mąż się zgodził. W parę dni później przyszedł dziadek Janek, przyszedł również do przysięgi do siebie. Oskar też go przyszyli. Miało teści, przyszedł jeszcze starszy brat Oskara, także prosząc o umieszczenie mu zamieszkania u nich. Także na to żęmy się zgodzili. Mieszkało więc w małej izdebce aż siedem osób.

Marianna Sztwiertnia opiekowała się swym ojcem, gdyż był stary i schorowany. Po pewnym czasie zmarł, zaś starszy brat mój mąż się ożenił, dostal duże mieszkanie zabrał Mariannę i jej dzieci do siebie. Marianna pracowała w Golezowie, a stawała się cho dzila do nas.

W końcu zabrano dzieć Marianny (to jest Janka i Oskara) do domu dziecka. W rok później matka ich wyszła za mąż. Po ślubie zabrała najmłodszego syna Oskara z domu dziecka. Janek tam pozostał.

Gdy skończył naukę w szkole powołanej, zmarła jego matka, Marianna Sztwiertnia. Jako że Janek okazał się bardzo uzdolniony i pragnął uczyć się dalej, w zakupie pomocy szkolnych i wszystkiego innego, co niezbędne, postanowił mu pomóc pastor

Paweł Nikodem. Jak również zbór parafialny oraz rodzina.

Gdy ks. Nikodem poszedł do Oskara, nie zastał go w domu, byłam tylko ja. Pastor wyłożył mi całą sprawę i zapytał o zgodę. Nie udzieliłam wiążącej odpowiedzi, oznajmiając, że muszę zapytać o zgodę męża. Gdy ten wrócił z pracy, opowiedziałam mu wszystko, a ten postanowił chłopcu pomóc, twierdząc, że gdy Janek będzie starszy, z kole on może być pomocny jego dziećmi.

Poszłam do wszystkiego oznajmić pastrowi. A ten już się niecierpliwił, szedł z własnej inicjatywy zapytać, co alychać w sprawie Janka. W ten sposób spotkał się na ścieżce. Gł pastor dowiedział się, że pomocny Janekowi, bardzo się ucieszył i gorąco za to dziękował.

Wkrótce potem przyszedł Janek, przywitał się ze mną i powiedział, że go pan pastor po coś przysłał. Wiedziałam już po co. Dalać Janekowi jeść, potem wręczyłam mu 50 zł i powiedziałam, że jakby jeszcze czegoś potrzebował, to powinien nie kłepując się, przyjąć. Janek i pastor wybrali się na zakupy, aby zaopatrzyć chłopca we wszystko, co było potrzebne w szkole. Niestety Janekowi nie starczyło pieniędzy i przyszedł do mnie ponownie. Dalać mi dalszych 30 zł. Janek podziękował i poszedł.

Potem przyjechał co tydzień, odwiedzał mnie, a ja dawałam mu 20, to 30 złotych. Gdyby pastor Nikodem żył, to by to wszystko poświadczył.



## Podarunek Polski angielskiej

Przebywający obecnie na naszym terenie, urodzony w Goleszowie Edward Szczołka, zamieszkały obecnie w Leck w Anglii, podarował komplet strojów i ubiorów piłkarskich najlepszych drużynie wiejskiej naszego regionu.

Rada Powiatowa LZS postanowiła utrzymać kontakty z wymienionym oraz wymianę wzajemnych stosunków.

(kb)

### ZAWODY STRZELECKIE

Zarząd Zakładowy LOK przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie zorganizował na strzelniczy sportowej na Gólkach międzyzakładowe zawody strzeleckie z kłbks.

Najlepszym strzelcem okazał się Czesław Kędziur z Fabryki Maszyn. Dalsze miejsca zajęli: Albin Lubert (FN) oraz Henryk Piłniak (FM). Zespołowo I miejsce zdobyła drużyna Fabryki Maszyn, II - Fabryki Narzędzi, III - Kółko Rolnicze z Koniczyny Wielkiej.

(kar)

### „PIĄTKA” Z WF

II Polska Dziesięciolecie Szkoła Podstawowa w Trzyczynie znana jest z wysokiego poziomu kultury fizycznej swoich wychowanków.

Niemal w tym zaskakująco pedagogów i dyrektora Jana Gojniczka. W szkole powstała dobrze pracująca sześciopiętrowa Komisja Sportowa przy Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Szkoły, co wydanie usprawniło organizację wszelkich imprez sportowych.

Najwięcej zwolenników posiada narciarstwo. W tej dziedzinie, jak pisał w wielu innych PDS, po prostu się może pięknie osiągnąć.

Jan Hęzko, wychowanek karwińskiej szkoły, jest reprezentantem CSRS w narciarskich konkurencjach zjazdowych natomiast uczeń Adam Klus reprezentuje kadrę CSRS. Inny uczeń Karol Rudzik jest nie tylko doskonałym narciarzem - biegaczem, ale przede wszystkim kolarzem. Dwukrotnie zdobył mistrzostwo Republiki w kategorii młodzików i mistrzostwo Moraw w kategorii juniorów w kolarstwie szosowym.

(JO)

DYREKCJA CIESZYŃSKIEJ WYTWÓRNI  
SPRZĘTU SPAWALNICZEGO CESPA W CIESZYNIE,  
ul. Fryzacka 49  
ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz zespołów nawiewnych do instalacji wentylacji w nowo budowanej lakierni w Cieszynie.

Dokumentacja jest wyłożona do wglądu w Dziale Inwestycji CWSS CESPA. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Dyrekcji Cieszyńskiej Wytwórni Sprzętu Spawalnictwa CESPA w Cieszynie, ul. Fryzacka 49, w terminie do 7 dni po ukazaniu się nin. ogłoszenia.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się nin. ogłoszenia o godz. 10, w siedzibie CWSS CESPA.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

113kr

## Spartakiada chemików

W ub. tygodniu zakończona została spartakiada Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach na boisku w Pogwizdowie. Zwycięzcę, których nazwiska niżej podajemy, otrzymali dyplomy oraz nagrody ufundowane przez zakład.

A oto zwycięzcy:  
Tennis stołowy: 1. Marian Józkowski, 2. Roman Podolewski, 3. Józef Sroczka;

Szachy: 1. Witold Pawlik, 2. Julian Polak, 3. Stanisław Musiał.

Strzelanie z pistoletu wojskowego: 1. Józef Kujawa, 2. Jan Łazar, 3. Jan Kuczerka.

Strzelanie z KBKS: 1. Wiesław Staś, 2. Jan Łazar, 3. Bolesław Sztuchlik.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęło laboratorium, drugie oddział syntezy żywic i trzecie oddział nitro.

(kb)

## SPORTOWE ŚWIĘTO ODRODZENIA

W ramach obchodu Święta Odrodzenia w gminach powiatu cieszyńskiego odbędzie się wiele imprez sportowych. W Strumieniu rozegrane zostaną półfinały i finały pucharu im. Karola Żerdki, zamordowanego w czasie II wojny światowej. Turniej ten, z udziałem 8 drużyn, rozpoczął się w poprzednią niedzielę. Podajemy zestawienie par: w Markłowicach - gra Beskid Brenna, w Bąkowie - Wisła Strumiń, zaś Olza Pogwizdów podejmie Beskid Skoczów.

Ze względu na rezygnację z udziału w turnieju drużyny Cukrownika Chybie, Orzeł Zabłocie wchodził bezpośrednio do półfinału.

W Chybiu 22 lipca atrakcyjne imprezy sportowe rozpoczynają się o godzinie 14. W programie rozgrywkę piłki siatkowej oraz piłki

nożnej na boisku RKS Cukrownik Chybie.

W Dębówcu o godz. 15 turniej piłki nożnej o puchar naczelnika gminy Dębówiec na miejscowym boisku.

W Drogomyśli, od godzin dopołudniowych, odbędzie się turniej piłki nożnej drużyn młodzieżowych do lat 23.

Podobnie, turniej również o puchar naczelnika gminy, odbędzie się w dniach 21 (godz. 16) i 22 (godz. 16) w Pogwizdowie.

W Ustroniu, od godz. 11, rozpoczną się zawody pływaków na miejscowym basenie, o godz. 14 mecz oldboyów Skoczów Ustron, zaś o godz. 16 wielkie zawody hippiczne na Placu Centralnym.

W Zembrzydowicach, o godz. 9, rozpoczyna się zawodów strzeleckich o puchar naczelnika gminy.

(kb)

## WSPANIAŁE PERSPEKTYWY „PERŁY BESKIDÓW”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

widuje się również rozwój budownictwa indywidualnego. Wydzielono tam ok. 30 działek, a wznoszenie pierwszych budynków zapowiedziano już na koniec br.

Należy dodać, że w miarę rozwoju rozbudowy stałej bazy wczasowej stopniowej likwidacji ulegają będą istniejące ośrodki campingowe, oddające się zresztą z reguły niskim standardem, a niejednokrotnie urągające podstawowym wymogom już nie tylko wygody użytkownika, lecz również estetyki. Istnieje zresztą specjalna uchwała Prezydium WRN w Katowicach z października 1969 r. w tej sprawie, która nakłada na Prezydium PRN w Cieszynie obowiązek odmowy udzielania zezwoleń na wznoszenie dalszych obiektów campingowych. Realizując to postanowienie, PRN nie udziela już od roku 1963 żadnych decyzji lokalizacyjnych ani nie przedłuża ich ważności. Dotychczasowe zaś ośrodki zostaną zlikwidowane do końca 1975 roku.

Najważniejszym wszakże przedsięwzięciem w perspektywie do roku 1985 będzie oryginalne rozwiązanie nowoczesnego Centrum miejscowości. Obejmuje ono teren od mostów kolejowych i drogowych po wlot do doliny Dziechcinki i po granice terenów wczasowych w Parteczniku. Centrum spełniać będzie funkcję usługową względem całej Wisły, a po części nawet Ustronia i Szczyrku.

Calkowicie nowa koncepcja rozwoju Centrum powstała z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium WRN w Katowicach. Rozpisano już zamknięty konkurs na projekt urbanistyczno-architektoniczny, do udziału w którym zaproszono pięć najlepszych zespołów projektowych województwa katowickiego. Dotąd zakończono całkowicie inwentaryzację terenu, gotowe są także tzw. podkłady geodezyjne.

Ilość ludności stałej na tym terenie ulegnie, jak się przewiduje, nieznacznej zmniejszeniu, znacznie wzrośnie natomiast ilość letników i wycieczkowiczów. W Centrum zlokalizowane zostaną głównie usługi kulturalne, widowiskowe i rozrywkowe. Oprócz domu towarowego, powstanie tam trzynaście sklepów, ok. 15-20 lokali gastronomicznych, warsztaty rzemieślnicze o powierzchni ok. 4200 m kwadr. itp. Zaspokajaniu natomiast potrzeb tzw. wyższego rzędu służyć będzie dom kultury wraz z salą widowiskową i kinem panoramycznym na 1.600 miejsc, nowy obiekt Muzeum Beskidzkiego, pomieszczenie dla zespołów regionalnych o powierzchni 500 m kwadr., a także biblioteka z 40 tys. tomów, liczne kluby i czytelnia oraz sale wystawowe.

W obrębie Centrum znajdzie się nowe przedszkole, hotel turystyczny, kryty basen kąpielowy, sztuczne lodowisko oraz rozległe tereny sportowe. Zbudowany zostanie nowy dworzec autobusowy, motel na 100 miejsc, obejmujący 8 ha parkingi, jak również hotel miejski na 500 miejsc. Równocześnie rozbudowywane będzie osiedle mieszkaniowe, które obejmie obszar ok. 2 ha.

Na Jarzębale, która to dzielnica dysponuje aktualnie 864 miejscami wczasowymi, zakłada się uporządkowanie zabudowy. Ilość stałych mieszkańców wyniesie w roku 1985, jak się przewiduje, ok. 700. Powstaną tam nowe sklepy o powierzchni niemal 300 m kwadr., lokal gastronomiczny z 30 miejscami konsumpcyjnymi, skansen, przedszkole dla 60 dzieci, łazienka oraz dzielnicy ośrodek sportowy.

W powstającej na stokach Partecznika dzielnicy wczasowej będzie mogło przebywać jednocześnie ponad 1 tys. osób. Nie przewiduje się tam rozwoju budownictwa jednorodzinnego, sklepy zajmą natomiast powierzchnię 300 m kwadr., a restauracja obliczona jest, podobnie jak w Jarzębale, na 80 osób.

Dzielnica wczasowa będzie również Bukowa. Liczba miejsc w stałych obiektach wyniesie 800. I tu nie zakłada się wzrostu ilości domów jednorodzinnych. Osiedle otrzyma pawilon handlowy oraz gastronomiczny.

Budownictwo jednorodzinne i zagrodowe rozwijane będzie natomiast w Jaworniku. Ilość mieszkańców wyniesie tam w 1985 roku ok. 1.500. Planuje się rozbudowę ośrodków wczasowych o typie hotelowym i pawilonowym. Dzielnica wczasowa obejmie teren ok. 17 ha, na którym to terenie spędzać będzie mogło jednocześnie swoje urlopy 1.700 osób. Powierzchnia przewidzianych do realizacji pawilonów handlowych wyniesie 640 m kwadr. Poza tym powstaną pawilony gastronomiczne i warsztaty rzemieślnicze, przedszkola, szkoła, remiza strażacka, baza zieleni miejskiej, jak również dzielnicowy ośrodek sportowy.

Największą dzielnicą mieszkaniową będzie Kopydło, w której to dzielnicy znajdzie swój „dach nad głową” 1.100 osób. Wznoszone będą domy zarówno jednorodzinne, jak

blizniacze i szeregowo. Projektanci nie zakładają rozbudowy bazy wczasowej, lecz jedynie jej adaptację bądź modernizację.

Oprócz sieci nowych zakładów gastronomicznych, handlowych i rekreacyjnych, wznoszone będą w perspektywie do roku 1985 przedszkola, szkoły podstawowe, kino na 500 miejsc, obliczone na 200 miejsc kluby, dom wycieczkowy dla 300 osób oraz dzielnicowy ośrodek sportowy, który zajmie obszar 4 ha.

Wyłączną funkcją mieszkaniową wyróżniać się również będą Głębiec. Typ zabudowy podobny jak w Kopydło, podobnie jedynie adaptacji poddane zostaną istniejące już domy wczasowe. Również tam, poza zakładami gastronomicznymi i placówkami handlowymi, projektuje się oddanie do użytku przedszkola. Dzielnica wzbogaci się w obliczoną na 100 miejsc motel, schronisko górskie na 200 miejsc oraz wyciąg turystyczny.

Na południowych i południowo-zachodnich zboczach góry Kozłowie powstanie w perspektywie do roku 1985 dzielnica wczasowa na 1.400 osób w jednym turnusie. Ośrodek dysponować będzie własnym ośrodkiem usługowym, z odpowiednim zapleczem handlowym i gastronomicznym obliczonym na zaspokojenie potrzeb nie tylko wczasowiczów i nieletnich ludności stałej (ok. 200 mieszkańców), lecz również ruchu turystycznego i wycieczkowego.

Przyszła dzielnica wczasowa w Nowej Osadzie pomieści jednorazowo ok. 1.900 osób. Projektanci wyznaczają jej także zadanie obsługi ruchu wycieczkowego. Stąd też powstanie ośrodek handlowo-gastronomiczny, baseny kąpielowe na Wiśle i potoku Gósielcu wraz z ośrodkami sportowymi i polami namiotowymi w Jonidle. W Nowej Osadzie wzniesiony zostanie budynek średniej szkoły ogólnokształcącej, w której uczyć się będzie nie tylko młodzież miejscowa i okoliczna, lecz również z najbardziej uprzemysłowionych regionów Śląska, której zaleci zmianę klimatu lekarz. Powstanie także internat i przedszkole.

W Malinie I rezerwuje się teren pod budowę zbiornika wodnego, który służyć będzie dla celów przeciwpowodziowych, jak i uprawianiu sportów wodnych. W okolicy powstaną m. in. pola namiotowe, z których część może być użytkowana jako obozowiska harcerskie. Do roku 1980 dzielnica obsługiwać będzie głównie ruch wycieczkowy, pozostanie również ośrodkiem uprawiania narciarstwa wycieczkowego. W dalszej przyszłości powstanie tam dzielnica wczasowa na ok. 1.500 miejsc wraz z ośrodkami handlowo-usługowymi, jak również osiedle mieszkaniowe. Nie będzie natomiast rozwijane budownictwo jednorodzinne.

To ostatnie dominować natomiast będzie w Malinie II. Taki stan zakłada się do roku 1985, utworzona natomiast zostanie rezerwa terenu pod dzielnicę wczasową na 2 tys. osób wraz z ośrodkami usługowymi, której realizacja rozpocznie się w najbliższym czasie. Dla obsługi ruchu turystycznego i wycieczkowego powstaną wyciągi, pola namiotowe, basen kąpielowy oraz ośrodek handlowo-gastronomiczny.

Czarne objęte zostanie w znacznej części ochrona sanitarna z uwagi na obecność znajdującego się w budowie zbiornika wody pitnej. Ilość mieszkańców wyniesie ok. 600, nie przewiduje się rozwoju ludnościwa jednorodzinnego. Prowadzona będzie w dalszym ciągu gospodarka rolno-leśna, dzięki czemu dzielnica zachowa stosunkowo „dziewiczy” charakter. Atrakcją przyciągać jej będzie wlewnia pstrągów oraz wyciąg turystyczny. Miejscowej ludności oraz turystom oddane zostaną do użytku nowe obiekty handlowe, gastronomiczne i rekreacyjne.

Zapleczem wreszcie gospodarki komunalnej i rolnej stanie się Obłaziec, dokąd przeniesione zostaną te zakłady i urzędnice, których ze względów technicznych nie da się zlokalizować do przeznaczonych dla tych celów Hermanie. Do roku 1985 pozostanie tam więc rezerwa miejsc, piekarnia, ośrodek weterynaryjny itp. Poza tym przewiduje się tam powstanie bazy MPKG i innych zakładów zaplecza, które nie są uciążliwe dla otoczenia.

W głąb doliny Gahury rozbudowany zostanie kamieniołom Obłaziec, który przejmie funkcję ulegających likwidacji kamieniołomów Jawornik, Czantorla i Poniewież. Ilość mieszkańców nie przekroczy ok. 400, ponieważ tereny budownictwa mieszkaniowego są już na wyczerpaniu. Zaspokojeniu potrzeb ludności służyć będzie m. in. nowy pawilon handlowy o powierzchni 150 m kwadr.

Tak rysuje się, w jakimś wielkim skrócie, przyszłość „perły Beskidów” do roku 1985. Jest to przewidywanie, nie należy do niego, a mimo to oblicze Wisły zmieni się radykalnie. Dzięki obywatelskim nakładom, które służyć będą przede wszystkim ludności wielkoprzemysłowej Śląska, miasto stanie się jednym z najwspanialszych, najpiękniejszych i najnowocześniejszych centrów wypoczynkowych i turystycznych w Europie.

Robert DANIEL

## Udane zawody konne w Ochabach

Przy pięknej pogodzie oraz dużym zainteresowaniu widzów odbyły się w dniach 7 i 8 lipca w Ochabach tradycyjne zawody konne. W pierwszym dniu rozegrano trzy konkursy z następującymi wynikami:

**KONKURS I - KL. „L”**  
1. Teofil Loska - Drama - LZS Ochaby 0 pkt, 2. Franc. Zymulka - Tiran - LZS Moszna 1 pkt, 3. Eug. Jachon - Gips - LZS Udrz 1 3/4 pkt, 4. Czesław Janik - Intel - LZS Ochaby 4 pkt.

**KONKURS II - KL. „P”**  
1. Teofil Loska - Brenus - LZS Ochaby 0 pkt, 2. Eug. Jachon - Gips - LZS Udrz 1 1/4 pkt, 3. Marek Malecki - Siros - LZS Moszna 4 pkt, 4. Franc. Zymulka - Tiran - LZS Moszna 5 pkt.

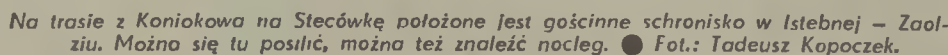
**KONKURS III - KL. „N”**  
1. Czesław Kidon - Darlet - LZS Ochaby 0 pkt, 2. Czesław Janik - Bagielka - LZS Ochaby 1/4 pkt, 3. Franc. Niedziela - Zagar - LZS Moszna 8 pkt, 4. Teofil Loska - Brenus - LZS Ochaby 8 pkt.

W niedzielę rozegrano 4 konkursy:

**KONKURS IV - KL. „L”**  
1. Roman Splewak - Czesmir - LZS Widzów 2 pkt, 2. Zymulka Grosz - Malaga - LZS Moszna 3 3/4 pkt, 3. Eug. Jachon - Armando - LZS Udrz 4 1/4 pkt, 4. M. Christel - Zulus - LZS Moszna 8 1/4 pkt.

**KONKURS V - KL. „N”**  
1. Marek Malecki - Siros - LZS Moszna 0 pkt, 2. Teofil Loska - Brenus - LZS Ochaby 4 pkt, 3. Czesław Janik - Bagielka - LZS Ochaby 4 pkt, 4. Franc. Niedziela - Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 5. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 6. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 7. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 8. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 9. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 10. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 11. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 12. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 13. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 14. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 15. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 16. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 17. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 18. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 19. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 20. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 21. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 22. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 23. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 24. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 25. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 26. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 27. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 28. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 29. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 30. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 31. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 32. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 33. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 34. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 35. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 36. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 37. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 38. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 39. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 40. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 41. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 42. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 43. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 44. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 45. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 46. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 47. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 48. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 49. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 50. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 51. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 52. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 53. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 54. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 55. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 56. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 57. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 58. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 59. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 60. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 61. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 62. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 63. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 64. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 65. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 66. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 67. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 68. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 69. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 70. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 71. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 72. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 73. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 74. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 75. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 76. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 77. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 78. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 79. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 80. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 81. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 82. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 83. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 84. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 85. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 86. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 87. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 88. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 89. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 90. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 91. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 92. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 93. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 94. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 95. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 96. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 97. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 98. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 99. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 100. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 101. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 102. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 103. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 104. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 105. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 106. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 107. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 108. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 109. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 110. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 111. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 112. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 113. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 114. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 115. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 116. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 117. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 118. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 119. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 120. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 121. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 122. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 123. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 124. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 125. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 126. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 127. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 128. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 129. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 130. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 131. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 132. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 133. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 134. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 135. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 136. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 137. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 138. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 139. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 140. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 141. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 142. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 143. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 144. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 145. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 146. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 147. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 148. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 149. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 150. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 151. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 152. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 153. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 154. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 155. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 156. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 157. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 158. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 159. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 160. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 161. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 162. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 163. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 164. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 165. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 166. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 167. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 168. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 169. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 170. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 171. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 172. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 173. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 174. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 175. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 176. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 177. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 178. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 179. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 180. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 181. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 182. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 183. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 184. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 185. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 186. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 187. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 188. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 189. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 190. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 191. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 192. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 193. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 194. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 195. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 196. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 197. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 198. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 199. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 200. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 201. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 202. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 203. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 204. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 205. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 206. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 207. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 208. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 209. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 210. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 211. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 212. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 213. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 214. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 215. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 216. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 217. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 218. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 219. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 220. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 221. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 222. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 223. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 224. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 225. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 226. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 227. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 228. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 229. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 230. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 231. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 232. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 233. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 234. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 235. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 236. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 237. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 238. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 239. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 240. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 241. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 242. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 243. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 244. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 245. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 246. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 247. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 248. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 249. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 250. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 251. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 252. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 253. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 254. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 255. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 256. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 257. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 258. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 259. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 260. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 261. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 262. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 263. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 264. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 265. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 266. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 267. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 268. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 269. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 270. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 271. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 272. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 273. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 274. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 275. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 276. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 277. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 278. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 279. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 280. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 281. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 282. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 283. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 284. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 285. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 286. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 287. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 288. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 289. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 290. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 291. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 292. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 293. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 294. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 295. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 296. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 297. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 298. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 299. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 300. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 301. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 302. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 303. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 304. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 305. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 306. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 307. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 308. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 309. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 310. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 311. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 312. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 313. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 314. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 315. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 316. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 317. Zagar - LZS Moszna 4 pkt, 318. Zagar -

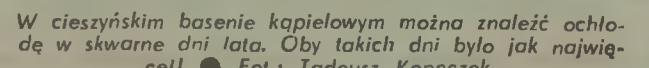
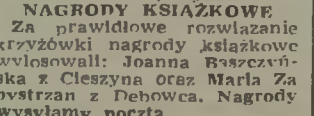




• Przed rokiem 1920 górale istebniańscy wędrowali doliną rzeki Olzy na targi i jarmarki do Jabłonkowa (brak połączenia z Wisłą). Dopiero po odcięciu tego miasta granicy państwowej, została tu zbudowana droga do Wisły — obecnie prowadzi tędy atrakcyjna szosa przez Beskidy. (AK)

nie sobie przedstawić, jaka trwoga panowała odtąd p  
zamekach.

c.d.n







# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nr 30 (895) • 24 — 30 LIPCA 1973 R. • ROK XIX



## Zakończyła się gorąca batalia o studenckie indeksy

**Z**AKOŃCZYŁ SIĘ GORĄCY, prawie półtora miesięca trwający okres egzaminów we wszystkich wyższych uczelniach kraju, w tym również w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Do egzaminów na filologię polską, wychowaniu muzycznym i historii przystąpiło 269 dziewcząt i chłopców. Wyniki były znacznie lepsze aniżeli w roku ubiegłym, zwłaszcza w zakresie przedmiotów teoretycznych: historii, teorii i metodyki nauczania, lektoratów, jak również gry na instrumentach muzycznych.

Do egzaminów wstępnych przystąpiło 233 kandydatów na 3 kierunki nowo powstałych 4-letnich studiów na górnictwo. Na wychowanie muzyczne zgłosiło się na 40 wolnych miejsc 58 kandydatów, czyli 1,45 na 1 wolne miejsce; na wychowanie plastyczne aż 80 na 40 wolnych miejsc, czyli 2 kandydatów na 1 wolne miejsce, zaś na

pedagogikę pracy kulturalno-oświatowej na 60 wolnych miejsc zdawało 95 kandydatów (1,58 na 1 wolne miejsce). Nie wszyscy zdający kandydaci wyczerpali limity na poszczególnych kierunkach. Na wychowanie muzyczne zdało tylko 38 kandydatów, na wychowanie plastyczne tylko 24, na pedagogikę kult.-oświatową — 56. Pozostałe zajęcia zostaną przez kandydatów do innych wyższych uczelni, którzy zdali pomyślnie egzamin. Tak więc dodatkowej rekrutacji ani też egzaminów wstępnych w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie już nie będzie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



## Z cyklu: NASZE DZIECI

4-letnia Lucyna Bargiel jest wielką miłośniczką zwierząt.



## Dzieci z Francji poznają Polskę

**O**D KILKU JUŻ LAT w pięknej Szkole Podstawowej w Wiśle - Głębocach wakacyjnego wypoczynku zażywają dzieci Polaków z Francji. W roku bieżącym przez cały miesiąc (od 2 lipca do 2 sierpnia) przebywa tu 50 dziewcząt z obozów Pas de Calais, Lille, Oignes, Richebourg. Są to przede wszystkim uczennice szkół średnich, w wieku od 14 do 18 lat, pochodzące z przeważnie rodzin robotniczych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

# UROCZYSTY PRZEBIEG LIPCOWEGO ŚWIĘTA

## KONCERT w TEATRZE

**Z**OKAZJI Święta Odrodzenia Polski odbył się w dniu 19 lipca br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie uroczysty koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Przed występem orkiestry w imieniu Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przybyłych na uroczystość, w tym również gospodarzy miasta i powiatu z I sekretarzem KP PZPR — Janem Chodurą, przewodniczącym Prez. PRN — Henrykiem Gorgoszem, przedstawicielami stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, delegację z Czesławowic z I sekretarzem KP KPC w Frydku-Mistku — Janem Szgulem oraz mieszkańcami Ziemi Cieszyńskiej przywitał przewodniczący Prez. MRN w Cieszynie — Jan Kulig. Wygłosił on też okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił przełomową rolę Manifestu Lipcowego PKWN w dziejach polskiego narodu oraz wskazał na osiągnięcia

Polski Ludowej w 29-lecie jej istnienia.

Po części oficjalnej orkiestra Państwowej Filharmonii Śląskiej pod dyktando Czesława Placzka wykonała utwory polskich kompozytorów m. in. Stanisława Moniuszki, Edwarda Czerneckiego, Ludomira Różyckiego, Ignacego Paderewskiego, Bogusława Klimczuka oraz kompozytorów rosyjskich i radzieckich: Piotra Czajkowskiego i Arama Chaczaturiana.

W tym też dniu odbyło się spotkanie aktywów społeczno-gospodarczego powiatu i miasta Cieszyńska z przedstawicielami zaprzyjaźnionego z nami regionu frydecko-mistecckiego. Podczas spotkania dokonano wymiany doświadczeń, przedstawiciele władz naszego regionu przedstawili ogólne założenia dalszego rozwoju Ziemi Cieszyńskiej i jej powojenne osiągnięcia, zaś goście poruszyli najważniejsze problemy życia społecznego — gospodarczego swobodnego regionu, przekazując na koniec serdeczne pozdrowienia wszystkim mieszkańcom Ziemi Cieszyńskiej z okazji Święta Odrodzenia. (2)



Oddany do użytku dom nauczyciela w Górkach Wielkich.

## Przekazano do użytku nowe domy oraz obiekty użyteczności publicznej

**J**EST JUŻ WIELOLETNIM zwyczajem przekazywanie do użytku w przeddzień Święta Odrodzenia — 22 Lipca, nowych obiektów oraz ważnych dla społeczeństwa inwestycji.

Okazały dom nauczyciela oddany został do użytku 18 bm. w Górkach Wielkich. Jego budowę, realizowaną systemem gospodarczym, rozpoczęto 5 lipca 1971 roku. Ogólny koszt obiektu, w którym zamieszka 6 rodzin nauczycielskich, wyniósł prawie 1,5 miliona złotych, z czego 1.190.000 zł pokrytych zostało z kasy Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, zaś 300.000 zł z funduszy państwowych. Niektórzy nauczyciele goręco przepracowali przy budowie 15.000 godzin.

Oddany w Górkach Wielkich dom nauczyciela rozwiązuje nie tylko problem braku mieszkań dla kadry pedagogicznej miejscowej szkoły, ale umożliwi również powiększenie miejscowego przedszkola, w którym część pomieszczeń zajmują jedna rodzina nauczycielska.

W uroczystościach przekazania do użytku goręckiego domu nauczyciela uczestniczyli gospodarze regionu: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura oraz przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz. Kierownikiem budowy była inż. Wanda Kiszka, zaś siłą motoryczną Spółdzielni Komitetu Budowy jej ojciec — Karol Kiszka.

ssa, emerytowany obecnie dyrektor miejscowej Szkoły Podstawowej. Zwierzętnikiem, którym należało się słowa uznania za wysoką jakość oddanego do użytku obiektu, był Emil Szewczyk, któremu gospodarze regionu wręczyli dyplom uznania (na zdjęciu). (1)

Kolejny dom nauczyciela oddany został do użytku w Skoczowie dnia 19 bm. Wybudowano go obok Szkoły Podstawowej nr 3, kosztem 1.800.000 zł. W budynku znajduje się 9 mieszkań, z których 6 przeznaczono dla nauczycieli, a 3 dla lekarzy. Wykonawcą obiektu było miejscowe MPKG, natomiast fundamenty budynku wykonane zostały w czynie społecznym, wartości 150.000 zł.

Na kilka dni przed Lipcowym Świętem ukończono w Skoczowie budowę domu handlowo-usługowego przy al. Mickiewicza. Inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkanlowa „Wspólnota”, zaś wykonawcą zalogi Kombinatu Budowlanego „Beskid”, którym należało się słowa uznania za dobrą organizację pracy oraz skrócenie cyklu budowy o 2 miesiące! W obiekcie urządzonych będzie szereg sklepów, bar mleczny — garnieryjny, świetlica oraz biura siedziby „Wspólnoty”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Odznaczenia i awanse

**Z**GODNIE Z TRADYCJĄ, w przeddzień lipcowego święta, zasłużonym funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej wręczane są odznaczenia oraz awanse do wyższych stopni.

W ub. piątek dnia 20 bm. z udziałem gospodarzy regionu. I sekretarza KP PZPR Jana Chodury oraz przewodniczącego Prezydium PRN Henryka Gorgosza, w Komen-dzie Powiatowej MO odbyła się «kromna uroczystość, w czasie której Krzyżami Zasłu-

gi odznaczeni zostali — zło-tymi: st. sierż. Jarosław Bar-na, st. sierż. Alojzy Kościel-nicki, por. Brunon Siedlak, por. Romuald Wyszyński oraz st. sierż. Erwin Żrą, zaś srebrnymi: st. sierż. Wincen-ty Brachaczek.

Do stopnia porucznika a-wansowany został ppor. Jan Feltyń, zaś do stopnia podporucznika — plut. Jan Jawor-ski oraz sierż. Józef Kozel. W imieniu odznaczonych i a-wansowanych podziękował por. Romuald Wyszyński. (1)

## Wpisani do »Księgi Ludzi Zasłużonych«

**U**chwala EGZEKUTY-WY Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, z okazji Święta Odrodzenia Polski wpisać do »Księgi Ludzi Zasłużonych«, szczególnie zasłu-żonych dla wszechstronnego rozwoju województwa kato-wickiego działacze społecz-no-polityczni i kulturalno-oświatowi, wśród których znaleźli się również działa-cze znani z zasług dla Zie-mi Cieszyńskiej: Janina Marcinek — działacz kultury, kierownik Klubu Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Cieszynie, Ka-zimierz Popielek — nauko-

wiec, organizator Uniwersy-tetu Śląskiego w Katowicach, członek rzeczywisty PAN, Emil Sikora — bryga-dzista w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, zasłużony racjo-nalizator produkcji, gen. Jerzy Ziętek — członek Ra-dy Państwa, przewodniczą-cy Prez. WRN w Katowicach, Budowniczy Polski Lu-dowej oraz pośmiertnie: Jó-zef Ligęza — działacz kul-tury, wieloletni dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu i Stanisław Ski-ński — zasłużony działacz polityczny, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach.



Andrzej Gaszek (drugi z lewej) wita przedstawicieli władz przybyłych na otwarcie przystanku PKP w Bładnicach.

Lekkomyślność ludzi naraża ich życie oraz mienie

W wiślańskich zakładach gastronomicznych bez zmian

## Kolejny rajd z ekipą akcji „PORZĄDEK”

**T**YM RAZEM terenem penetracji zespołu kontrolnego akcji „Porządek” była Wisła. Ludzie lekceważą niebezpieczeństwo na każdym kroku, nie troszczą się nie tylko o mienie społeczne, ale także własne. Wiele do życzenia pozostawia stan sanitarny, szczególnie obiektów gastronomicznych. Oddajmy jednak głos faktom.

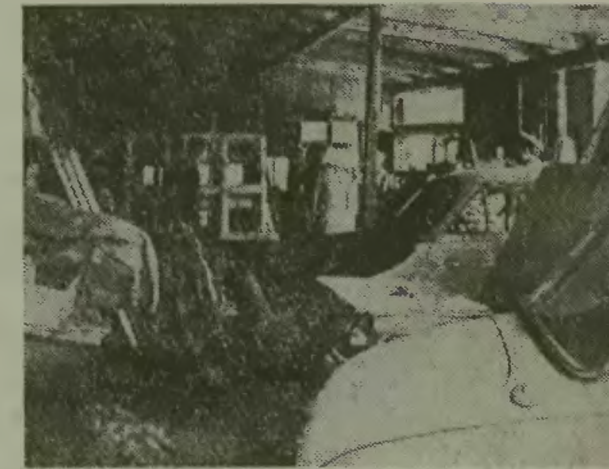
Na Nowej Osadzie w gospodarstwie Andrzeja Nogawczyka (nr domu 700) urządzone warsztaty stolarskie Spółdzielni Usługowo-

Wytwarzają Kółko Rolniczych. Ich kierownikiem jest Jerzy Cieślak z Malinki. W warsztatach brak sprzętu ga-siennego, bowiem przeniesio-

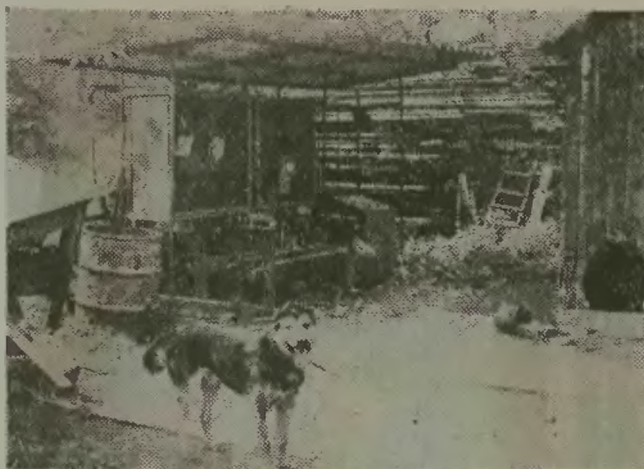
ny został... do centralnego punktu, usytuowanego na zewnątrz. Sprzęt rzeczywiś-cie znajduje się w komple-cie, co zaudziecać należy groźnemu... bratanowi, bro-niacemu dostępu do gościnic, bosaków, łop i pojemników z piaskiem.

Powierzchnia warsztatowa „powiększona” została o do-budowaną drewnianą wiatę, pod którą składa się nie tyl-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Taki widok pod drewnianą wiatą zatrzymał członków komisji kontrolnej akcji „Porządek”. Nie wzrusza on natomiast gospodarza ani też zwierzętników Spółdzielni Usługowo Wytwarzającej Kółko Rolniczych, która ma tu warsztat stolarski.



Piesek „położył uszy po sobie”. Znak to, że jest czujny i nikogo nie dopuści w zasięg łapacza. U którego jest uwagany Tym samym nikt nie dojdzie — nawet w razie potrzeby — do sprzętu gościnicowego „strzeżonego” przez czworonożnego.



## 3 posterunki MO podniesione do rangi komisariatów

Uwzględniając społeczne zapotrzebowanie oraz głosy opinii publicznej władze podjęły decyzję, zgodnie z którą dotychczasowe posterunki Milicji Obywatelskiej w Skoczowie, Ustroniu oraz Wiśle podniesione zostały do rangi komisariatów.

Komendantami utworzonych komisariatów mianowani zostali: w Skoczowie por. Stanisław Stefek, w Ustroniu por. Ryszard Dankiewicz, a w Wiśle por. Władysław Fex.

(tk)

## WYPADKI POZARY KRAKSY

### SKUTKI WYMUSZANIA PIERWSZEŃSTWA

W Kościelcach dnia 14 bm. nastąpiło zderzenie dwóch motocykli. Jazdca na „jawi” Ferdynand Wróbel z Kościelca wymusił pierwszeństwo, skutkiem czego zderzył się z jadącym również „jawa” Bolesławem Legierem z Dobrowca. Choć motocykle zostały dość mocno uszkodzone, ich kierowcy wyszli z wypadku bez szwanku.

Podobny w przyczynach wypadek miał miejsce tego samego dnia w Mniszynie. Franciszek Chojnacki z Cieszyńska, jadący „jawa” wymusił pierwszeństwo przed jadącym z motocyklem Stanisławem Płodzinem. Chojnackiego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

### CZŁOWIE ZDERZENIE

Dnia 18 bm. w Kaczych Górach jadący motorowerem Czesław Kucharczyk zjechał drogą motocyklistę Tadeusza Moskiewicza. W wyniku czego doszło do człowiego zderzenia obu pojazdów. Kucharczyka pogotowie przewiezło do szpitala.

### 5-LETNI CHŁOPCZYK POTRACONY PRZEZ SAMOCHÓD

Pozostawiony bez opieki ośmioletni chłopiec Roman Żerka z Wilkowiec, wbiegł nagle na drogę i potrącony został przez samochód osobowy „fiat 125p”. Wozem tym kierował Wacław Sikora ze Skoczowa.

### Kto zgubił zegarek?

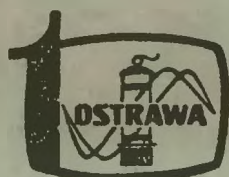
Sierżant MO Alfred Burian w czasie patrolu w dniu 14 bm. w pobliżu restauracji „Pod Kawałkami” w Cieszynie-Państwie, znalazł zegarek.

Zgubę można odebrać w Biurze Rzeczy Znalezionej w Prezydium MRN w Cieszynie (Ratusz, II piętro). (tk)

### Kogo oszukał?

Ostatnio w Cieszynie i powiecie działają niejaki Edward Szatański, syn Stanisława i Józefy, urodzony 18 listopada 1928 roku, zamieszkały przy ul. Krzywiej nr 3 w Gardawicach.

Edward Szatański — nigdzie nie pracujący — pod pozorem możliwości dostarczenia poszukiwanych materiałów budowlanych, wyłudził u mieszkańców naszego regionu znaczne kwoty pieniężne. Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej zatrzymała oszust i obecnie prowadzi przeciwko niemu dochodzenie. Uprasza się poszukiwanych o zgłoszenie się u oficera dyżurnego KP MO w Cieszynie przy pl. Wolności, pokój nr 1. (tk)



### WTOREK, 24 LIPCA

15.30 Wiadomości. 16.30 Program sportowy. 16.40 Zawody lekkoatletyczne ZSRR — USA. 18.15 Program rozrywkowy. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Festiwalowy autobus. 19.55 Zakochany spleg — film. 20.15 Światło czarnej ścieżki — przygodowy film NR1. 21.05 Wiadomości. 21.30 Przegląd. 21.55 Muzyka z Rasplum.

### ŚRODA, 25 LIPCA

16.00 Wiadomości. 16.05 Cwicz, ćwicz, ćwiczmy. 16.35 Z Festiwalu Młodzieży Czechosłowackiej. 17.30 Aktualności. 17.35 Dżem Imperium — bulg. serial telewizyjny. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Magazyn różniczy. 20.00 Polowanie na meza — franc. komedia filmowa. 21.30 Wiadomości. 21.55 Ten umie... 22.00 Portret prof. J. Veselki. 23.40 Lekarz i wy. 23.50 Droga na przelaz.

### CZWARTEK, 26 LIPCA

9.30 Wiadomości. 9.05 Siódma ręka — ino. telewizyjna. 10.05 Złote gody — czeska komedia filmowa. 10.15 Wiadomości. 10.20 Z Festiwalu Młodzieży Czechosłowackiej. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00 Poczta rodzinna. 18.40 Dobranocka. 19.30 Jaka będzie pogoda. 19.00 Wiadomości. 19.35 Reportaż z Kuby. 20.00 Rytm kubański. 20.40 Szkoła dla wiejskich dziewcząt — kubański film dokument. 21.00 Portret kubańskiego malarza: Rene Portocarrero. 21.20 Wiadomości. 21.40 Rodzina Kociubskich — film radziecki. 23.15 Nauka i technika ZSRR.

# Rola i zadania Frontu Jedności Narodu

tematem posiedzenia PK i MK FJN

W historycznej sali cieszyńskiego ratusza odbyło się we wtorek, dnia 17 lipca br. wspólne posiedzenie Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, którego tematem było określenie zadań i roli Frontu Jedności Narodu na naszym terenie w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR.

Zasadniczy referat wygłosił na posiedzeniu sekretarz KP PZPR w Cieszynie — Stanisław Ząbek, w którym wszechstronnie omówił rolę FJN m. in. w dziedzinie wychowania młodzieży, aktywizacji życia społeczno-kulturalnego, w organizacji i koordynacji czynów społecznych jak również zadania FJN w środowiskach wiejskich, m. in. w zakresie współpracy z Radami Gminnymi i aktywizacji produkcji rolnej. Referat o zadaniach i roli samorządów mieszkańców wygłosiła na posiedzeniu sekretarz Prez. MRN w Cieszynie — Anna Słonowska, zaś w dyskusji zabierali głos: prezes PK ZSL — Jan Husar na temat roli FJN w środowisku wiejskim; przewodniczący Prezydium PK SD — Franciszek Bychlicki o potrzebie rozwoju usług i drobnej wytwórczości; przewodniczący Rady Powiatowej Federacji Socjalistycznych Związków

Młodzieży Polskiej — Benedykt Ślesierka o współpracy organizacji młodzieżowych z FJN.

Na posiedzeniu podjęto też uchwałę, zwracającą się z apelem do społeczeństwa powiatu i miasta Cieszyńska o pełne zaangażowanie w realizację zadań wytyczonych przez Biuro Polityczne KC PZPR dla Frontu Jedności Narodu.

Podczas posiedzenia PK i MK FJN wręczono szczególnie zasłużonym w realizacji Idei Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów dyplomy uznania. Zbiorowy dyplom dla zakładu i jego pracowników przyznany został Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie. Poza tym kilkanaście zasłużonych w tej akcji działaczy otrzymało dyplomy indywidualne.

(z)



Fragment sali obrad. • Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Ze Śląska do Algierii i Maroka

Niedawno udała się do Afryki, w celach naukowo-badawczych, kilkusetosobowa grupa studentów historii i biologii Uniwersytetu Śląskiego. Opiekunem naukowym wyprawy jest historyk mgr Andrzej Tapał, natomiast kierownikiem technicznym — cieszyński, student V roku Wydziału Techniki UŚL, Andrzej Wąsława.

Trasa ekspedycji wyniesie 16 tys. km i prowadzi przez szereg krajów

europyjskich do Algierii i Maroka. Biologzy zajmą się m. in. badaniem okazyw fauny Morza Śródziemnego, zaś historycy — dziejami republiki Riffu Ab del - Krima oraz historią walk rewolucyjnych w Oranie.

W finansowaniu ekspedycji pomocy udzieliło szereg cieszyńskich zakładów pracy, m. in. TERMIKA, Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, Cementownia „GOŁE-SZÓW” i „POLVID”.

(r)

## Spotkanie z PARAGRAEM

## Niepoprawny kryminalista

W późnych godzinach wieczornych, dnia 8. 12. 1973 r. patrol milicyjny zauważył w szybkie okna wystawowe sklepu „Konsumu Robotniczego” przy ul. Słobolniczej, że wewnątrz sklepowego zgromadziło się na posiedzenie jakiś osobnik. Wzywany do wyjścia osobnik ten wykonał się na zewnątrz przez wybite okno wystawowe. Właściciel sklepu zawiadomił o tym karyminalistę, 20-letni Stanisław Rutkowski z Kończy Małych. Dzięki operatywnemu działaniu organów MO wymieniony odzyskał tym razem skradziony przez siebie okno wystawowe. Właściciel sklepu otrzymał 1500 zł. a ponadto zarządził od niego tytułem naprawienia wyrządzonych szkód na rzecz WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszynie kwotę 1500 zł. a na rzecz PZU Oddział w Cieszynie kwotę 4000 zł. z 8 proc. odsetkami. Niezależnie od powyższego oskarżony został obciążony kosztami postępowania i opłatami.

Przytapanemu na gorącym uczynku nie pozostało nic innego jak przyznać się do winy i zapłacić mu czynu.

W trakcie postępowania karnoprzeciwobieżnego okazało się, że aresztowany dopuścił się włamania w warunkach recydywy, gdyż w niespełna trzy miesiące po odbyciu orzeczonej przez Sąd Powiatowy w Cieszynie 3-letniej kary pozbawienia wolności za tego samego rodzaju przestępstwo. Uprzednio zaś, za rabunek St. Rutkowski został skazany wyrokiem Sądu Powiatowego w Dąbrowie Górniczej na karę 2 lat pozbawienia wolności, która również odbył w całości. Niezależnie od powyższego, wyrokiem Sądu Powiatowego w Cieszynie i Włodzisławu Śl. wymieniony był skazywany na kary pozbawienia wolności za znaczące nie nad własną tożsą oraz naruszenie nie tykalności cielesnej innej osoby.

HENRYK ZALESKI



Na takich „łódkach” spali u Jerzego Szalbóta w Wiśle-Malinie, kolonisci z Olsztyna.

## Módlcie się, by dzieciom nic się nie stało!...

DYREKCJA Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie postanowiła urządzić dla dzieci swych pracowników ZDROWOTNĄ Kolonię Letnią. Cel szlachetny, tyle że sposób realizacji godzien jest nie tylko ostrej krytyki, ale stanowczego napomniowania.

56 dzieci oraz 5-osobowa kadra wychowawczą „zapakowano” wraz z bagażami do 40 miejsc liczącego autobusu i wyekspediowano z Olsztyna do Wisły. Tu, za sprawą katowickiego Oddziału Spółdzielni „Turysta”, uczestników oczekiwało miły komfortowe warunki bytowania, właściwe ZDROWOTNEMU charakterowi dziecięcej kolonii.

Tymczasem wysłana na ślepo i w nieznaną grupę kolonistów po wyczerpującej, kilkusetgodzinnej jeździe autobusem dotarła do Wisły we wtorek 12 bm. po to tylko, by przekonać się, że nie ma dla nich nie tylko obcym, ale w ogóle żadnego przygotowanego lokum na zakwaterowanie. Za sprawą miejscowego Biura Obsługi Ruchu Turystycznego „POSTIW „Beskid”, kolonistów skierowano do Malinki, do posiadłości Jerzego Szalbóta, który oprócz wynajmu pokoi i domków campingowych dla letników, udziela także schronienia liczniejszemu grupom obozowym, prowadząc tym samym coś w rodzaju stacji turystycznej.

W kłitkach, które według norm przewidzianych na organizowanie wakacyjnego wypoczynku dla dzieci mogą pomieścić w sumie 30 osób, zakwaterowanych zostało 51 kolonistów z Olsztyna. W zajętych przez dzieci drewnianych pomieszczeniach, usytuowanych nad oborami, gnojowniami, przylegających do szop, stodoły i strychów, w pomieszczeniach nawiedzanych przez różnego rodzaju insekty — nie wyłączając karaluchów i mysz, na resztkach tego, co niedługo było łóżkiem, tapczanem, rozkładanym wersalką, lub fotelem, popodpieranych kłocami drewna, ceglami, na wyleżanych materacach i polamanych sprężynach, spali dzieci, które do Wisły skierowane zostały po... zdrowia.

W grupie ośmiu chłopców, grzebiła się na... dwóch łódkach chora na anginę dziewczynka, która leżała na szpitalnym barłogu, z braku izolacji w komórkę zajmowanej przez... zdrowe dzieci. Na niestety, gdzie brak jest w.c. a skąd noca z trudem dość można do innych części „turystycznego obiektu” (nota bene rozbudowywanego na zasadzie „doklepanych łaskotek gniazd”), dzieci z potrzebą chodzili do... wader, ustawionych w ciastym korytarzyku.

Brak świetlicy, nie było polany lub placu do uprawiania gier. Za to jednak Jerzego Szalbóta nie można było Trzeba też oddać sprawiedliwość gospodarzowi za smaczne i obfite posiłki, które kolonistom (i nie tylko) serwowała kuchnia gospodarza.

Nie można natomiast wybaczyć warunków, o których mowa wyżej. Jerzy Szalbóto może się tłumaczyć — i racja będzie po jego stronie —

że do przyjęcia kolonii zmuszony został przez POSTIW, reprezentujący przy okazji interesy katowickiego Oddziału Spółdzielni „Turysta”, ale niczym innym.

Odrębnym zagadnieniem jest stałe zagrożenie pożarowe we wszystkich prawie wynajmowanych obiektach i pomieszczeniach. Wadliwie, prowizorycznie i nieprzepraszanie wykonane instalacje elektryczne, umieszczone nie tylko na drewnianych ścianach, ale także na miękkich płytach piankowych stwarzają stałe niebezpieczeństwo pożaru. Nawet w pokoju córki właściciela pomysłowego „obrodka” wczasowego” dwuplanikowa elektryczna kuchnia przylegała nie tylko do ściany z dyktu, ale wprost do wypełnionego pościelą łóżka. Ojciec początkowo twierdził, że kuchnia — piekarnik jest jedynie „na przechowanie” w pokoju jego córki, ale Emilia Sarzec dobrodusze nie przyznała, że urządzenia używa wieczorem do podgrzewania wody...

Wtedy Jerzy Szalbóto „wytoczył” swój najmocniejszy „atut”:

— Co wy ode mnie chcecie? Mam studnię, mam hydrofor, mam gumowy wał. Jak się coś zapali, łatwo będzie można gasić...

...

ZA SPRAWĄ cieszyńskiego inspektora Olsztyn ZDROWOTNA kolonia dzieci pracowników olsztyńskich przyjeżdżała dnia 20 bm. przeprowadzona została do pomieszczeń przedszkola oraz remizy OSP w Malinie. Inspektorat zażądał się o wygodne łóżka i czyste pościel dla wszystkich. W obiektach zastępczych dzieci mają do dyspozycji odpowiedzialny wyznaczonego urzędnika sanitarnego. Z ciepła bieżąca woda w łazience.

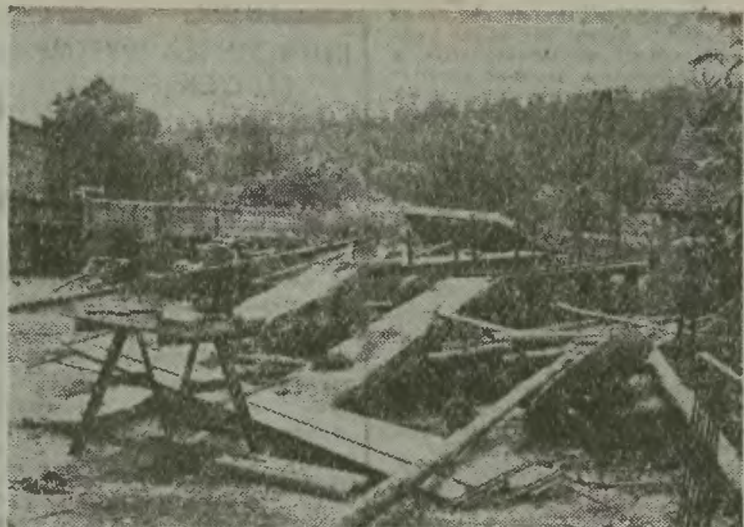
Skończyły się tym samym kłopoty (choć właściwie powinny się one dopiero zacząć, gdyż za taki skandal należy ponieść zasłużone konsekwencje) kierownika Wydziału Socjalnego olsztyńskiego DOPIT ob. Kucha, który, indagowany przez kierownictwo i wychowawców kolonii, wskazywał na fatalne warunki bytowania dzieci, doradzał... gre w brzdą. „Użyj” też referentce socjalnej, która po poleźnym zwizytowaniu kolonii czym przedzie powróciła do Olsztyna, codziennie telefonując do Wisły, doradzając kierownicze i kadre... „modlenie się, by dzieciom nie stało się nic złego” (sic!).

Autor relacji jest przekonany, że wszelkie komentarze są tu zbędne... (TK)



„Zainstalowana” lampa, oświetlająca dojeżdż do stołówek, jest w zasięgu ręki nawet małego dziecka. Możliwość porażenia prądem nie pozwala widać gospodarza. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.





Zły stan techniczny obiektów Bazy Kółka Rolniczego w Wiśle to jedna sprawa, ale gdyby troszczono się o porządek, zapewne byłoby tu inaczej, nie tak, jak widać na zdjęciu...

## Kolejny rajd z ekipą akcji „PORZĄDEK”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ko gotowe wyroby stolarskie, ale także sprzęt gospodarczy, zrynkni z desek, nie brakuje trocin a nawet dwóch maszyn, pily tarczowej i szlifierki, przy których podłączenia sieciowe pozostawiają wiele do życzenia. Dostęp do przyległej stodoły — kompletnie zatarasowany. Uzupełnieniem są tu dwa... samochody osobowe.

Tak, jak gdyby polowo, za pomocą którego nie poruszają, nie stanowi najmniejszego zagrożenia...

Mówi się, że szewc chodzi bez butów. Używając tej alegorii, warto było obejrzeć obszerny, drewniany kurnik Jana Czyża w Malinie 915. Jego zięć — Eryk Strzpek, jest pracownikiem wiślickiego posterunku energetycznego i według oświadczenia teścia, wykonawcą instalacji elektrycznej w całym obiekcie.

Członkowie zespołu kontrolnego, a składał się on z inspektorów MO, pożarnictwa i Zakładów Energetycznych, jednoznacznie stwierdzili, że takiej improwizacji dawno już nie mieli okazji oglądać. To jednak nie wszystko. Syn właściciela gospodarstwa, również Jan, w zagraczonej ławopalmami materiami szpie przeprowadzał remont samochodu osobowego z naryskowym lakierowaniem karoserii emalią nitro walcem. I tu doprowadzenie energii elektrycznej „pajęczarskie”, wśród grubej warstwy trocin, przemienionych w węglowodory, nie brak było nadpalonych zapalek. W innej części kurnika, spełniającego również funkcje gospodarczego magazynu, spora hałda trocin.

— Czy tylko trociny? — pytają kontrolujący.

— Tylko — pada spokojna odpowiedź.

Wiedzeni intuicją, wchodzimy do środka i nie mylimy się. Tu jest jeszcze coś więcej: minnowicie dwie beczki z... ropą naftową. Paliwo pobiera się tradycyjnie: gumowym wężykiem „na zasanie”...

W piwnicy budynku mieszkalnego, w którym urządzono nie tyle podręczny warsztat, ile łamusa wzechrupieci, odkrywamy wykonaną własnym sumptem elektryczną spawarkę...

Występują potem gwałtowne skoki napięcia elektrycznego, migotanie światła w sąsiednich i zresztą w wszystkich odbiorcach wzdłuż całej linii zasilania. Ale cóż to może ohodździć... fachowca od spraw energetycznych?

Budynki Heleny i Jerzego Kowulików w Malinie 501. Trzy pokoje na poddaszu wynajmuje się letnikom. Doprrowadzenie energii elektrycznej do tych pomieszczeń — było jakie, prowizoryczne i niebezpieczne. Nie są to jedyny uchybienia, bowiem 4-plotkowy kuchenny piecyk elektryczny z piekarnikiem podłączony został rzekomo przez fachowca w sposób nieprawidłowy, grozący zapaleniem się wewnętrznej, przecięzionej instalacji elektrycznej. O tym, że jest ona przecięzona, świadczy fakt przeniesienia się izolacji przewodów na przelocie do budynku. Oświetlenie drewnianego kurnika wykonano byle jak, a na dodatek



...a sprzęt i maszyny rolnicze nie leżałyby chaotycznie porozrzucane we wszystkich zakątkach Osadka, który wyoka kulturą i dbałością o sprzęt promieniotwórcy na całą okolicę. W głębi tradycyna „stawojka” świadcząca o słabym punkcie „zapleczu sanitarnego”.

## BATALIA o indeksy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Jakie wysunąć można wnioski po tegorocznych egzaminach wstępnych? Młodzież jest z roku na rok lepiej przygotowana, lecz nie do samodzielnych studiów w szkole wyższej. Nie umie ona wykorzystać posiadanych wiadomości, brak jej samodzielności myślenia. Poza tym wielu kandydatów wykazywało także braki w obrachach przez siebie kierunkach, np. wielu kandydatów na wydziałe plastyczne nie orientuje się w ogóle, jakie i gdzie są muzea w Polsce, galerie obrazów, jakie są kierunki w sztuce itp., zaś wielu kandydatów na wydziałe muzyczne nie orientuje się, jakie są w Polsce orkiestry symfoniczne, nie zna nazwisk wybitnych kompozytorów i dyrygentów współczesnych itp. Kandydaci — a jest ich niestety wielu — posiadają tylko pewne uzdolnienia kierunkowe, zaś szerszych wiadomości z tych dziedzin im brak. Poza tym znajomość języków obcych u większości kandydatów jest w dalszym ciągu bardzo słaba. Wiele nieporozumień dotyczy wyboru kierunku pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej. Kandydaci nie mają sprecyzowanych wyobrażeń o swojej przyszłej pracy, funkcji, jaka będzie wykonywać. Należałoby ich również egzaminować pod kątem posiadanych predyspozycji pedagogicznych... (2)

## Wakacyjne meldunki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wiele z nich po raz pierwszy odwiedziło Polskę — ojczyznę swoich ojców, a wszystkie po raz pierwszy Wiśle i Ziemię Cieszyńską, na której wiele z nich po raz pierwszy pierwszy miało możliwość oglądania gór i lasów.

Jest więc wiele powodów do szczerego zachwytu i podziwu dla naszego pięknego krajobrazu, do serdecznego zadowolenia z przyjazdu do Polski, z pobytu na uroczym Ziemi Cieszyńskiej.

Młode rodaczki z Francji odbyły już wycieczki w Beskidy, do Katowic i Chorzowa. gdzie zwiedziły Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, Planetarium i Pomnik Powstańców Śląskich, do Krakowa i Wieliczki oraz Oświęcimia. Planowana jest także kilkudniowa wycieczka do Zakopanego i innych okolicznych miejscowości na Podhalu.

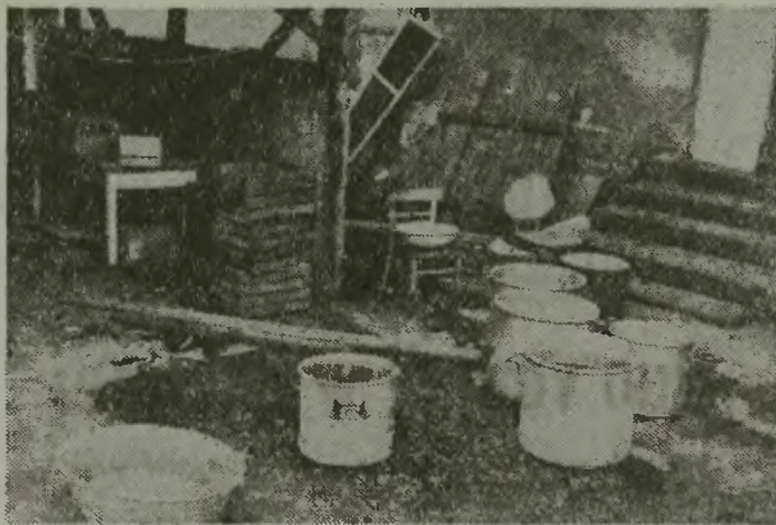
Ale nie tylko w ten — niewątpliwie przyjemny i atrakcyjny — sposób poznają one kraj, jego piękno i bogactwa przeszłości oraz współczesności.

Na codziennych godzinnych lekcjach języka polskiego doskonalią znajomość ojczystego języka, a podczas zajęć świetlicowych i kółek zainteresowanych uczą się polskiej historii i piękni narodowych oraz ludowych pieśni i podań regionów kraju.

W Wiśle-Glebach spędzają wakacje razem z rodzicami z Francji 24 uczennice szkół średnich z Wrocławia, Poznania, Warszawy i Katowic.

Kierowniczką kolonii jest mgr Ewa Wysocka — nauczycielka Lit. im. M. Kopernika w Katowicach. funkcje wychowawczych pełnią nauczycielki z Francji Joanna Pochwała i Christine Switek (one też uczą dziewcząt z Polski języka francuskiego) jak również nauczycielki z Polski: mgr Małgorzata Poprawska i mgr Danuta Figura oraz studentki: Bożena Kamińska i Grazyna Iwanowska. Onie lekarska zapewnia uczestniczkom kolonii dr Krystyna Bachman. (2)

kalu Stanisław Hercow usiłował nam uświadzić, że wewnątrz maszyny do obrabiania ziemniaków kuchnie i musi kuchnię nierzeczy rozkładająca się podłoga, ponieważ obrabiane kartofle są... zbrudzone (sic!). Ten sam kierownik „odpowiedzi” też za pozostawiony na łasce losu drewniany i niebezpieczny kiosk (obok rożna, przy głównej ulicy), w którym znajduje się... czynną i podłączona do sieci 1000-woltowa, a nadto podłączona ma gazowy kufi i innych naczyń gastronomicznych, maszyna do wytwarzania biału, przeznaczona na produkcję placek ziemniaczanych itp. Jest jeszcze jedna „kuchnia” z pozostawionego na „las-



W tych naczyniach, jak twierdzą zgrupowani w hotelu „Pias” apolscy sportowcy, gromadzi się zapasy wody konsumpcyjnej. To, że garnki nie są pokryte i że stoją obok wlotu do kanału ściekowego, ani nie przeraża, ani nie wkurza personelu „Ogrodowej”.



OSP w Bażanowicach otrzymała nową siedzibę, zaś społeczeństwo wsi ważny obiekt użyteczności publicznej.

## Przekazano do użytku nowe domy oraz obiekty użyteczności publicznej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wielkim dniem dla mieszkańców Białdnic oraz części sąsiednich wiosek było przekazanie do użytku wybudowanego w czynie społecznym przystanku kolejowego. Po raz pierwszy pociąg osobowy zatrzymał się tu dnia 21 bm. o godz. 15.35.

Ten historyczny w dziejach Białdnic moment odbył się z udziałem licznie przybyłych mieszkańców, także z sąsiednich wsi oraz gospodarzy regionu: I sekretarza KP PZPR Jana Chodury, przewodniczącego Prezydium PRN Henryka Gorgosza, przedstawicieli DOKP w Katowicach oraz władz gminnych Skoczowa.

Przystanek Skoczów - Białdnice, który ułatwi dojazd do pracy, szkół i dla załatwiania sprawunków blisko 1.500 mieszkańcom wsi wraz z sąsiednimi, budowany 4 miesiące, w znakomitej większości w czynie społecznym.

Objekt (na razie bez pawilonu, który bładniczanie zamierzają wybudować w roku przyszłym), kosztował 1 mln złotych, z czego 700.000 zł stanowią czyny społeczne mieszkańców oraz miejscowych organizacji jak: Kółko Rolnicze, OSP i Kółko Gospodyń Wiejskich. Przy budowie — a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

Tego również dnia przekazany został do użytku Punkt Lekarski w Pierścach, urządzony w przebudowanych i odnowionych pomieszczeniach byłej GRN. Koszt przystosowania budynku

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

Tego również dnia przekazany został do użytku Punkt Lekarski w Pierścach, urządzony w przebudowanych i odnowionych pomieszczeniach byłej GRN. Koszt przystosowania budynku

gospodarczym przy wydatnym udziale czynów społecznych strażaków, mieszkańców Bażanowic oraz zakładów pracy Gminy Golezów, rozpoczęto budować w roku 1971, a koszt jego wyniósł 584.000 zł, z czego prace wykonane w czynie społecznym szacuje się na kwotę 250.000 zł. Szereg mieszkańców Bażanowic, głównie członków OSP, którzy nie szczędzili czasu ani trudu przy budowie remizy wyróżnionych zostało odznaczeniami i dyplomami. Szczególne słowa uznania należą się Janowi Ziłkowi i Józefowi Gawłowskiemu za poniesiony trud organizacyjny. Ofiarne przy budowie remizy, a także wodociągu wiejskiego pracowali miejscowi sołtys — Jan Matuszek.

Równocześnie z przekazaniem do użytku nowej remizy uruchomiony został w Bażanowicach lokalny wodociąg, wybudowany w ciągu niespełna 3 mie

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Betoniarńia. Do najbardziej ofiarnych budowniczych przystanku zaliczani są: Maria Białut, Jan Białut, Paweł Cielis, Gertruda Cholek, Andrzej Gaszek, Józef Gaszek, Maria Klus, Helena Mendroch, Bronisław Mendroch, Gustaw Mendroch, Józef Sikićka, Jan Sikora i wielu innych.

...a także drogi dojazdowej — bładniczanie przepracowali blisko 60.000 godzin! Wydatnej pomocy Społecznemu Komitetowi Budowy, którego inicjatorem i konstruktorem motorem był Andrzej Gaszek, udzielił Urząd Miasta i Gminy Skoczowa wraz z miejscowymi służbami komunalnymi. Odlewnia Żelaza FSM oraz Skoczkowa Beton



## Odsłonięto pomnik Matki - Polki

W sobotę, dnia 14 lipca odbyła się w Raciborzu wielka patriotyczna manifestacja społeczeństwa — mieszkańców województwa katowickiego i opolskiego, w czasie której dokonano odsłonięcia pomnika Matki-Polki dłuta opolskiego artysty — Jana BOROWCZAKA, a odlanego z brązu przez pracowników Zakładów Urządzeń Technicznych w Gliwicach.

Pomnik wzniesiony został wysiłkiem społecznym z inicjatywy mieszkańców Ziemi Raciborskiej i WK FJN w Opolu dla upamiętnienia i uhonorowania zasług wszystkich śląskich kobiet, Matek — Polek, w krzewieniu kultury polskiej i ojczystego języka, w umacnianiu polskości w latach niewoli oraz dużego wkładu kobiet śląskich w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska.

W uroczystości uczestniczyła m. in. liczna delegacja — około 200 osób — mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej, w tym również przedstawiciele ZBoWiD, kobiet i młodzieży.

(2)



**WOJSKO POLSKIE** — Krótki latomator historyczny o WP w latach II wojny — Praca poświęcona regularnym jednostkom WP na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej. W formie hasel encyklopedycznych autor omówił: tworzenie WP we Francji, jego wkład w obronę tego kraju oraz Norwegii, ewakuację do W. Brytanii i ponowne organizowanie Polskich Sił Zbrojnych powstanie WP w ZSRR, walka na Wschodzie, we Włoszech, polskie oddziały konspiracyjne we Francji i Jugosławii, najważniejsze bitwy, operacje i teatry działań, w których uczestniczyło WP i wreszcie demobilizację po zakończeniu wojny. Pod każdym hasłem autor zamieścił bibliografię. W teście liczne mapy, schematy i ilustracje. MON, cena zł 35.

**WYBÓR WIERSZY** — B. Taborski. Autor obecnie mieszka w Londynie. Jest poe, krytykiem, tłumaczem. Jako krytyk i tłumacz współpracuje od kilkunastu lat z czasopiśmiennictwem literackim i teatralnym w Polsce. Bolesław Taborski pisze i publikuje również wiersze w języku angielskim traktując to jednak jako nurt uboczny w stosunku do swej twórczości polskiej. WL, cena zł 30.

**USMIECH KAMIENNEGO FLORIANA** — A. Bień. Od 1967 r. pracuje jako dziennikarz: początkowo na Rzeszowszczyźnie, a obecnie na Śląsku, w Gliwicach. Usmiech kamiennego Floriana jest jego debiutem książkowym. Iskry, cena zł 10.

**POLITYCY Z PIERWSZYCH STRON GAZET** — K. Kozub. Wybór zawiera tylko 76 sylwetek polityków, których nazwiska pojawiły się na pierwszych stronach gazet w latach 1970-1972. Nie jest to więc wybór ani reprezentatywny, ani pełny. Brakuje w nim na pewno wielu polityków, których nazwiska były bardzo głośne. Niemniej zamieszczenie autora było przedstawieniem w wyborze sumy informacji o nalistotycznych wydarzeniach na arenie międzynarodowej w latach 1970-71 i częściowo w roku 1972. Sprawy polskie pojawiały się tu tylko sporadycznie, zawsze w kontekście głośniejszych wydarzeń międzynarodowych, polityki zagranicznej różnych państw lub w kontekście różnych osobistości w naszym kraju. Iskry, cena zł 25.

**ERYSTYKA CZYLI SZUKA PROWADZENIA SPOROW** — A. Schopenhauer. Tadeusz Kotarbiński tak pisze: „Ideę autorowi o takie chwyty, których używają w sporze ci, co za wszelką cenę — a więc i za cenę prawdy, słuszności, poprawności wywodu — chcą koniecznie „postawić na swoim”, zrobił tak, że było uznać, że on ma rację. Bardzo dobrze, że ukazuje się w przekładzie polskim ten dawny utwór Schopenhauera zasługujący na przypomnienie. Wszak dobrze jest uprzytomnić sobie różne możliwe fortele wykretnie aby wiedzieć, na co można być narażonym w sporze z ludźmi niezręcznymi”. WL, cena zł 10.

**AGRESJA I KATASTROFA** — D. M. Proektor. Historia kierownictwa wojskowego III Rzeszy w latach drugiej wojny światowej poruszała się w ścisłym związku z historią faszystów. Ustanowienie w Niemczech dyktatury faszystowskiej naraziło ludzką na ogromne nieszczęścia, gdyż faszystowskie państwo za podstawę swego programu politycznego przyjęło zdobyć przemoc panowanie nad światem. Niemiecki Sztab Generalny, jako jedna z najważniejszych składników części kierownictwa wojskowego, zajął wśród instytucji nowego reżimu eksponowane miejsce. Dowodząc, czenie, wiedza lub tradycje zawodowych wojskowych były szczególnie potrzebne tym imperialistycznym siłom, których reżimem był Hitler. W drugiej wojnie światowej siła niemieckiego Naczelnego Dowódcy i Sztabu Generalnego objawia się bez ośmierek. I właśnie te problemy są przedmiotem prezentowanej książki. MON, cena zł 90.

**PONADTO POLECAMY:**  
O Współpolskim — T. Zdzienicki-Boj, WL, cena zł 10.  
Złoty dotąd nieznan — J. Krasinski, Iskry, cena zł 15.  
Diablika z Mediolanu — T. Papler, W. Łódź, cena zł 16.  
Złowiem życie — W. Korabiewicz, Iskry, cena zł 14.  
Powiem wam jak zginał — J. Alex, Iskry, cena zł 18.  
Spółki gospodarstw rolniczych — J. Raskiński, PWRL, cena zł 88.  
Z pola walki — KiWi, cena zł 20.  
Przejścieleka wryta — Leonid Brzeźniew w Warszawie 11-13 maj 73, Interpress, cena zł 10.

(M)

## PRZED X TYGODNIEM KULTURY BESKIDZKIEJ

# Pierwsze polskie wille w Wiśle

MARIA PILCH

rze, w willi „Jasna”. Willa ta przeniesiona została przez Bogdanę Hoffa w kilka lat później na inne miejsce, w okolice obecnego dworca kolejowego w Centrum Wisły — Uzdrowska.

„Tęgo samego roku (1902) przeniosł się ks. biskup do willi „Janina” która Hoff w międzyczasie wykończył, a która stała na miejscu obecnej willi „Bukowa” (zw. letniak — w dele). Mamy więc trzy względnie cztery pierwsze wille rodziny Hoffów: „Warszawa”, „Jasna”, „Janina”. Jedną z nich nazywano w okresie międzywojennym „Bożym Darem”.

Zatrzymałam się najdłużej nad pierwszymi, drewnianymi willami państwa Hoffów jako najstarszymi, dającymi początek charakterowi letniskowi o polskim charakterze. Marzeniem całego życia gorącego patrioty polskiego Bogumila Hoffa i jego syna Bogdana było: z zakatka wiślańskiego, obdarzonego niezwykłym pięknem przyrody, gdzie lud górski mówi językiem staropolskim, przypominać mowę M. Kołłątaja Reja i Jana Kochanowskiego, uczynić polskie letnisko. Pamiątką, że było to czasy zaburzone, w tym wypadku zaburzone austriackie, a równocześnie czasy tzw. Młodej Polski, okresu zbliżenia i uwielbienia przez literaturę w polskiej i chłopu polskiego.

Pani Jadwiga Hoffowa, wdowa po Bogumile, umiera w szpitalu cieszyńskim w październiku 1901 roku i zostaje pochowana obok męża na cmentarzu w Wiśle. Syn Bogdan, po okresie rocznej żałoby, żeni się bogatą z córką przemysłowca warszawskiego i wile, w której później mieszkać będą pielęgniarzy z zakładu kapielowego w Wiśle, nazywano na cześć żony „Janiną”. Przedtem jednak, jeszcze za życia matki, w roku 1898, sprowadza Bogdan Hoff do Wisły „Ochockiego” z powiatu Białostocka Prusa „Jalka”, dr Juliana Ochowicza, również z Warszawy, czyli spod zaburzone rosyjskiego.

Ochowicz, kolega z ławy szkolnej i bliski przyjaciel B. Prusa, pożytywa i uczonej polski jest znany ze swoich prac naukowych, piśnianych w języku francuskim za granicą. Pragnie spokoju i ciszy dla kontynuowania swoich badań naukowych i — jak zwykle uczony, pozostający w kłopotach finansowych — poszukuje zarobku oraz źródeł utrzymania. Bogdan Hoff podaje mu pomysł: budować w Wiśle, atrakcyjnej w przyszłości miej-

scowości letniskowej, ze źródłami rzeki Wisły, drugimi sercu każdego Polaka, drewniane domki — wille i ciągnąć do nich dzierzawy, ewentualnie sprzedaż.

Jak pisał w artykule „Głosu” przed kilkunastu laty niezłający już A. Podhorski, „planu budowy wykonywał Hoff (artyści malary, nauczyciel rysunków w cieszyńskim gimnazjum), zaś Ochowicz je realizował”.

Parcele pod budowę kupują w dzisiejszym centrum od miejscowych gospodarzy, w pobliżu dworca kolejowego, obok drogi. Są nimi: Jan Szarzer, sprzedający parcelę pod budowę willi „Sokół”, Paweł Pilech (dziadek piszący), sprzedający Hoffowi i Ochowiczowi parcelę pod willę „Placówka”, „Mała”, „Jaskółka”, „Zofiółka” i „Jasna”. Inny gospodarz, Jan Bujok, sprzedaje parcelę pod willę przemysłowca Flata z Łodzi, obok kościoła katolickiego.

W roku 1900 w czerwcu przyjeżdża do gotowej już willi, nazwanej później „Placówka” na cześć gościa, zaproszony przez Ochowicza, serdeczny jego przyjaciel, Bolesław Prus. W liście z dnia 22. 6. 1900, wysłanym do znajomych Święcickich w Warszawie, opisuje B. Prus okolice Wisły, jak „Jadną, ładną, nasyconą powietrzem czystym i miętą”, a o ludności: „miejscowej widać się iż „jest grzeczna, pracowita i wesola”.

Andrzej Podhorski pisał, iż w roku 1901 były gotowe do zamieszkania trzy pierwsze wille: „Sokół”, „Placówka” i „Jaskółka”. Trochę później, obok „Jaskółki” stanęła „Zofiółka”. Dr Julian Ochowicz miał swoje instrumenty naukowe i pracownie w willi „Jaskółka”, dopóki nie przenosił się do wybudowanej kilka lat później na „Dziwlicach”, między Dziechcinem a Kopydem, w willi murowanej, nazwanej przez ludność miejscową „Ochowiczówką”.

W „Jaskółce” więc lub w „Placówce” mógł gościć w roku 1901 Wł. St. Reymonta, autora „Chłopów”, a nie, jak mylnie podaje napis na pamiątkowej tablicy, w willi „Ochowiczówce”, której wtedy jeszcze na pewno nie było. Przypuszczam urywkiem z listu Wł. St. Reymonta pisanego w Wiśle dnia 10 października 1901 roku do Jana Ochowicza (Tomasz Jodełka Bureczki „Nad tekstami „Chłopów” Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970):

„Jestem w Wiśle. Siedzę umi-

wydanej pod takim tytułem w roku 1969, a opracowanej przez Michała Hellera.

Roman Prasiz wnosi wiele dodatkowych szczegółów i faktów do wiedzy o ruchu oporu na Śląsku Cieszyńskim w okresie okupacji hitlerowskiej. Problematyka ta znajduje również odbicie w artykułach Krystyny Hesk-Kwasniewicz pt. „I nie ustaniem w walce” — „Młodym Polaku w Niemczech”, Jana Pierchala: „Hardo patrząc w ziemię — O poezji Wacława Nowiny — Stacherskiego” oraz w recenzji Karola Fiedora książki Piotra Dobrowskiego: „Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i Cieszyńskim w latach 1913 — 1939”.

**PANORAMA POLSKA — NASZA OJCZYZNA**, pismo Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” opubliko-

nie w tej Wiśle, aby się zabrać do „Chłopów”. Byłem już bliski końca. Katastrofa mi przeszła, a teraz przegladam napisane rozdziały i drę niemiłosiernie zupełnie. Zaczynam zupełnie na nowo. Zrozumieliście co to za pewnego rodzaju męczennictwo — podrzeć całą prawie książkę, nie skrzywić się i zabrać na nowo do jej napisania. Albo do rzucenia albo zgłupienia. I że to robię muszę — ale muszę!”

Tak więc w jednej z pierwszych drewnianych willi Ochowicza, w góralskiej wsi Wiśle, na parceli sprzedanej przez stary ród górodzki dokonano się to „darcie” pierwszego tomu „Chłopów” i w mekach tworzenia narodziła się najistotniejsza wersja „Chłopów” arcydzieła literatury na miarę światową. Tematem powieści jest przebieg życia i chłop polski.

A dalszy los i mieszkańcy tych najstarszych willi, budowanych przez Bogdanę Hoffa i dr Juliana Ochowicza, przy pomocy wiślańskich cieśli?

Nie wiemy, w jakiej kolejności były wznoszone, czy zakupowane w stanie „prefabrykatów”, względnie gotowym od personelu leśnego Komory Cieszyńskiej. Po willi „Placówka” stanął z prawej strony „Sokół”, zakupiony wkrótce przez rodzinę Leśniewskich z Warszawy. Willa ta otrzymała nazwę od wycieczki stowarzyszenia gimnazjalistów „Sokół” z Krakowa, która to wycieczka, jako pierwsza w niej nocowała.

„Ci młodzi Sokoli byli tacy wieścieli, śpiewali pieśni i tak się spodobali starszej pani i córkom. Że jak pojechali, to uny powiedzieli, że te wille, będą nazywać „Sokół”, na jej pamiątkę” — opowiadała mi długoletnia służąca państwa Leśniewskich w okresie międzywojennym, której właścicielka urządziła w „Sokole” wesele, gdy wychodziła za mąż. „Sokół” był najczystsza willa w Wiśle, a za czasów austriackich pensjonatem, podobnie jak pobliska „Zofiółka”.

W „Zofiółce” mieszkała przed wzbuchem i wojny światowej i w roku 1918 rodzina historyka Rawyty — Gawrońskiego z Krakowa. Żona była poliglotką, władająca pięcioma językami europejskimi. Mi. Przejmowała m. in. w roli tłumacza Komisarza Allana, ustanawiającego po zakończeniu wojny światowej granicę między Polską, a Czechosłowacją.

Willę „Jasna” zakupił w r. 1913 na licytacji adwokat Gertler z Krakowa, a w roku 1936, również na licytacji, inżynier Guszur z Zaozla. Najstarsza wille rodziny Hoffów, wybudowana przez Bogdanę, przerabiał syn Bogdan kilkakrotnie i stała, chyba się ku upadkowi do roku 1968, czebrała przez nowych nabywców parceli.

Stojąca obok willi „Boży Dar” spaliła w r. 1940 niemieccy żołnierze. Willę „Janinę” na skraju „wywozu do Pinkasa” rozebrali nowi nabywcy w okresie międzywojennym. Willę „Jasna”, „Zofiółkę” i „Jaskółkę” (przerobioną w okresie międzywojennym na kuchnię z zapleczem, sprzedawaną pensjonatu „Zofiółka”, Zofii Albrechtowej oraz „Placówkę” i „Sokół” usunęli z powierzchni ziemi hitlerowcy w r. 1941, zakładając na ich miejscu przydrożne zieleńce.

## INTERESUJĄCA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

Staraniem Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego z okazji Święta Orodzenia i 90 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowana została w cieszyńskiej Galerii na Rynku wystawa fotografów Wiesława RADWANSKIEGO pt.: „Żołnierze”. Na 24 fotografiach przedstawiono żołnierzy podczas ćwiczeń i różnych zajęć terenowych. Wystawa czynna będzie do 31 lipca br. (3)

## ZB. PIETRZYKOWSKI W ZEBRZYDOWICKIM KLUBIE

Ostatnio gościł w Klubie Prasy i Książki „Ruch” w Zembrzydowicach wielokrotny mistrz i reprezentant Polski, kilkakrotny olimpijczyk, znany i zasłużony bokser — Zbigniew PIETRZYKOWSKI.

Licznie przybył na spotkanie mieszkancom Zembrzydowic i okolicznych miejscowości opowiadał on o swojej drodze do sportowych sukcesów. (2)



## ZMARŁ TEOFIL STOLARZ

Przed kilkunastoma dniami zmarł Teofil STOLARZ, pisarz ludowy i folklorysta na Zaozlu. Jako szesnastoletni chłopiec pracował na szynie „Głębokim” w Karwinie. W wolnych chwilach wiele czytał. Z czasopism najbardziej upodobał sobie wychodzącą w Krakowie „Rolę”, gdzie opublikował jedną ze swoich pierwszych opowieści pt. „Skarb Ondraszka w Czarnym Lesie”. Opowiadania o wsi, z której wyrosł, stały się z czasem jego życiową pasją.

W okresie powojennym napisał wiele opowiadań, gadek i anegdot. Wielokrotnie przysyłał swoje prace na konkursy literackie, organizowane przez ZG PZKO. Wiele z nich otrzymało nagrody i wyróżnienia. JO

## ĆWIERĆ WIEKU „BAJKI”

Z okazji 25-lecia istnienia cieszyńskiego teatru dla dzieci „Bajka” wydana została mała monografia, obejmująca w zwięzłym skrócie dzieje tej zasłużonej placówki polonijnej w Czechosłowacji. Dostarczyła ona nie tylko radości wieloletniemu zespołowi dzieci polskich, ale także stanowiła i nadal stanowi ważną oświatę w pracy wychowawczej na Zaozlu. W monografii znalazły się także zeznania przedstawicieli, spis współpracowników i kierowników „Bajki”, a nadto szereg zdjęć.

Jak wynika ze szczegółowych obliczeń teatr ten dał w ciągu 25-letniej działalności prawie 6.000 przedstawień dla około 600 tys. widzów i słuchaczy zarem, (x)

## STUDIUM NA TEMAT „GŁOSU LUDU”

Barbara BIELECKA z Wydziału Nauk Społecznych Instytutu Dziennikarstwa w Warszawie opracowała monografię „Głosu Ludu” z Ostrowa za lata 1965/67. Praca ta napisana na seminarium z historii prasy pod kierunkiem doc. dr Stanisława Lato obejmuje następujące zagadnienia: geneza i losy polityczne powstania „Głosu Ludu”, tematyka polska na łamach „Głosu Ludu”, działalność PZKO w publikacjach „Głosu Ludu”, problemy współpracy polsko-czechkiej, tradycje walk zbrojnych w latach 1939 — 1944 oraz organizatorska funkcja pisma. (x)

## ZAOLZIAŃSKIE KALENDARIUM

Nakładem Biblioteki Powiatowej w Karwinie wydane zostało — systemem powielaczowym — Kalendarium Rocznie Kulturalno-Społecznych na rok 1973. Kalendarium zawiera zestawienie wydarzeń o znaczeniu historycznym a nadto przypomnienie służeńych ludzi regionu cieszyńskiego z obu stron Olzy.

W wydawnictwie, które stanowi szczególnie cenną pomoc dla działaczy społecznych i kulturalnych a także nauczycieli, znalazły się również daty rocznicowe, związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi oraz wybitnymi postaciami z różnych krajów. (x)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**ZWROT** (numer lipcowy (7/73) zamieścił szereg interesujących artykułów o Śląsku Cieszyńskim. Michał Heller opublikował tam obszerny artykuł pt. „Walka z okupantem na Zaozlu”. Józef Kazik pisze o „Roli spółdzielczości spożywców na Śląsku”. Alfred Kocur w artykule pt.: „Z dziejów szkolnictwa” kreśli dzieje polskiej szkoły w Starym Mieście — dzielnicy dzisiejszej Karwiny. W dziale „Recenzje” Kronika — Głos — Noty” znajdziemy wiele informacji o bieżącym życiu kulturalno-oświatowym Cieszyńskiego.

**ZARANIE ŚLĄSKIE** — zeszyt 2 (kwiecień — czerwiec 1973) zamieścił obszerny artykuł Romana Prasiz pt. „Czynna walka narodowowyzwoleńcza na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939 — 1945”, będący odpowiedzią na krytyczną recenzję jego książki

zawiesił szereg interesujących artykułów o Śląsku Cieszyńskim.

Michał Heller opublikował tam obszerny artykuł pt. „Walka z okupantem na Zaozlu”. Józef Kazik pisze o „Roli spółdzielczości spożywców na Śląsku”. Alfred Kocur w artykule pt.: „Z dziejów szkolnictwa” kreśli dzieje polskiej szkoły w Starym Mieście — dzielnicy dzisiejszej Karwiny. W dziale „Recenzje” Kronika — Głos — Noty” znajdziemy wiele informacji o bieżącym życiu kulturalno-oświatowym Cieszyńskiego.

**ZARANIE ŚLĄSKIE** — zeszyt 2 (kwiecień — czerwiec 1973) zamieścił obszerny artykuł Romana Prasiz pt. „Czynna walka narodowowyzwoleńcza na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939 — 1945”, będący odpowiedzią na krytyczną recenzję jego książki

## ROK TEATRALNY POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO- OSWIATOWEGO

ZG PZKO w 120 rocznicę amatorskiego ruchu teatralnego na Śląsku Cieszyńskim ogłosił rok 1973 Rokiem Teatralnym PZKO.

W związku z tym zostało zorganizowane seminarium w Suchoj Górze. (Jo)

## NA KONTO LIMANOWEJ

Rośnie fundusz Społecznego Komitetu Budowy Domu Młodzieży im. Janka Krzywki w Limanowej. Jak nas poinformował przewodniczący kół ZMS przy CWSS „Cepa” w Cieszyńskim CZESŁAW BRODA, młodzież tego zakładu wpłaciła na konto Komitetu Budowy 290 złotych.

Pieniądże należy przekazywać na konto OM w Nowym Sączu, nr 50-9-194. (kar)

**DY-ECZ CHODZIŁ DO SZKOŁY**, było to po przyjazdy wojnie światowej, przyszedł tym plebiscyt. No i jakis ten zespół przyjechał z Krakowskiego, pięknie odgrzywni „Kościuszkę pod Racławicami”. Mie się to ogromnie spodobało. Śpiewali: „Bartoszu, Bartoszu...”

Potym-ech miot już wychodził ze szkoły. W tej piątnej klasie mi uszczepić byli dorodni, no i tóż mi też chcieli tak przedstawić mi. Ale mi nie wiedzieli z czego. A tam sioła na ferze siośniadka u wielebnego i jo ji powiedział: — Wyjżż u wielebnego takim kupym ksiózek. Dybył też tak jakom przynieść...

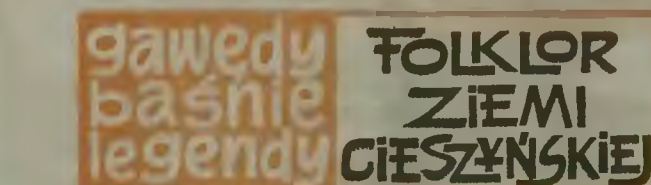
— Na na cóż ci?

— Bo chcemy zrobić przedstawienie.

Zuzka przyniesła takim grubym ksiózkę, a na wuchu było napisane „Quo vadis, domine?”. Nó dobre. Szkarciujmy, były tam piękne obrazki, a na początku mi uwidzieli jakigosi panoczek. Był brodaty, ostro się dziwił, a pod tym było napisane: Henryk Siemkiewicz.

Jaki już tam tym panoczek był, taki był, ale tu trzeba było jakiś ty role napisać, a tego mi nie umieli. Tóż uszczepić uznali, że jo bedym tym Kwosadym.

Była to mordownia z tym przed stawianym, ale uszczepić mi se. Ah, jeszcze trzeba było Ligijum. Wiedzieli mi, jako mo być, bo tam były obrazki w tej ksiózkę. Ale się żodno za nim nie zgodziło. Bo wtedy były dziwki uyró-

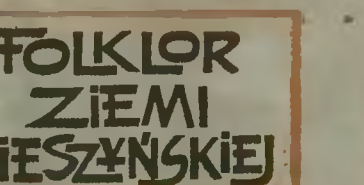


## „Quo vadis” w Istebnej

Neróna my też zrobili, ale trzeba było harfym, coby mógł na ni śpiewać a grać. Tóż my ubili taki krosna z patyków, naciągali taki zawieszony drót i harfo była gotowa. Łogromnie to szpatnie grało, ale grało.

Teraz było trzeba Urzusa. Mieli my we szkole takiego chłopca, w ostatniej ławie siadował. Nic nie u-

miot, ale siłym miot. „To bydzie dobry Urzus” — pomyśleli my se. Ah, jeszcze trzeba było Ligijum. Wiedzieli mi, jako mo być, bo tam były obrazki w tej ksiózkę. Ale się żodno za nim nie zgodziło. Bo wtedy były dziwki uyró-



## „Quo vadis” w Istebnej

Neróna my też zrobili, ale trzeba było harfym, coby mógł na ni śpiewać a grać. Tóż my ubili taki krosna z patyków, naciągali taki zawieszony drót i harfo była gotowa. Łogromnie to szpatnie grało, ale grało.

Teraz było trzeba Urzusa. Mieli my we szkole takiego chłopca, w ostatniej ławie siadował. Nic nie u-

tóm ostrewkóm my postawili amn-tora jako chrześcijanina, coby potym narzykół, a co trzeja.

Nó i dobre, zaczęło się to przedstawienie. Ludzich nie było z daleka, bo my to po cichu robili, ale dzieci z całej Istebnej. I zaczęły te ostrewki goręć, chrześcijanie je zaczęć, więc, a Nerón idzie i gro. Co my umieli, to my śpiewali.

To się udało. Ale teraz tym cyrkus. Tóż my już powiedzieli, że Ligija nie musi być sago, ale w koszu. Przikładzili mi takim srikowóm krowym, posadzili Ligijum na rogi, ale krowa ji ni mogła unieść i nic z tego nie było. Tóż my przysmyczyli takim silnom krowym, rogi miało do winca. Posadzili my tóż Ligijum — ja, ta udzieliła. Ale poczuła, że mo coś na rogach, uwidziła trześnium i prosto z tóż Ligijóm do trześni. Ligija uwidziła, że źle, tóż hie z tych rogów! I Ligija leciała do krzoków tak, jak jóm Pón Bóg stworzył, a uszczepić za nim.

Tela, że Urzus stanął, to był Halma, powiada: — Ani kroku dale! Nie puszczym! Nó i tak się skończyło przedstawienie.

Opowiadał 13. 10. 1971 rok Franciszek Jaromek z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.







## FILHARMONIA ŚLĄSKA KONCERTUJE W WIŚLE



Dziesiąty już rok z rzędu w okresie sezonu letniego koncertuje w Wiśle Państwowa Filharmonia Śląska z Katowic. Koncerty odbywają się na estradzie wiślańskiej muszli we wtorki czwartki i soboty o godz. 19 natomiast w niedzielę o godz. 11. Solista PFS Michałina Grobiec. ● Fot.: Stanisław Ceranowicz.

## W STULECIE TURYSTYKI POLSKIEJ

**D**ONIEDAWNA JESZCZE za nestora turystyki na Śląsku Cieszyńskim, uchodził założyciel „Wiatry”, wieloletni działacz narciarski Jan Ciencina. Po jego śmierci tytuł ten na pewno przysługuje Janowi Rudzkiemu, o którym mało się na ogół wie. Należy bowiem do ludzi wyjątkowo skromnych, nie lubiących rozgłosu. A jednak warto o tym 82-letnim dziś człowieku, napisać, gdyż należy do młokich turystyki polskiej na Śląsku Cieszyńskim, którzy już przed siedemdziesięciu laty, uprawiali na swój sposób turystykę.

Urodzony w Sibi (Zaolzie) od najmłodszych lat młodzieńca Rudzki (dawniej: Rucki) wędrował bowiem po górach, tak zresztą jak to czyniła spora gromada jego rówieśników. Ta miłość do gór i wędrowania, pozostała w nim do dziś, kiedy to z plecakiem, i zawsze w towarzystwie żony, przemierza szlaki beskidzkie, robiąc tury, których pozazdrościć by mu mógł niejeden turysta w sile wieku.

Jeszcze w roku ubiegłym, wędrował z Kolem PTTK w dawnej CFLMIE, do którego ostatnio należy, po Bieszczadach, wychodząc w dobrej kondycji, m. in. na Poloninę Carwiska. Do siedemdziesiątego roku życia, jeździł po górach na nartach, ale od czasu kiedy złamał sobie jeden z kręgosłupów (spadając z drzewa, podczas zbioru owoców) — uprawia wyłącznie turystykę pieszą.

## NESTOR

Pan Jan ma w swym archiwum sporo dyplomów, ale żaden z nich nie kwituje jego dorobku w podejmowaniu zadań o typie organizatorskim. Szczególnie zasłużył się turystyce polskiej za Olzę.



Głęboko utkwili mu w pamięci, lata poprzedzające otwarcie w roku 1922 schroniska na Stożku, kiedy to zastąpił od Górniaka z Sibi, znanego działacza i społecznika za Olzę, cegły na szczyt Stożka. Był to prawdziwie społeczny czyn, wymagający nie tylko ofiarności, ale także dobrego zdrowia. Mimo różnych służb w wojskowych formacjach, mi-

mo wielu niedogodności życia. Rudzki nigdy przecież na zły stan zdrowia nie narzekał, co jakos kojarzy z ciągłym ruchem (turystyka o charakterze sportowo-rekreacyjnym).

Należy do tych, których odznaczono i wyróżniono z okazji 50-lecia otwarcia schroniska na Stożku, o które troszczył się również po ostatniej wojnie. Jak wspomina w swych zapiskach Karol Kuleta, należał on — obok Adama Sabeli i Jerzego Boguckiego — do tych, którzy imali się różnych prac, by uchronić schronisko przed zniszczeniem. Działalność ta nie tylko jako członek PTTK, a potem PTTK, wieloletni skarbnik Oddziału w Cieszynie w najtrudniejszym, powojennym okresie, ale także jako miłośnik gór, turysta i opiekun młodzieży. Wszak głównie z myślą o niej dokonywał wraz z kolegami wstępnych prac zabezpieczających.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o Janie Rudzkim nikt nigdy nie pisał i jedynie kroniki Oddziału i zapisy prywatne kwiwują jego cicha, rzetelną działalność na polu rozwoju turystyki cieszyńskiej. Te działalności docenił władze turystyczne, przyznając mu przed kilku laty — Złotą Odznakę PTTK.

WŁADYSŁAW MOST

## Panie Redaktorze! PODZIWIAM cierpliwość

**N**IERAZ JUŻ na łamach Pańskiego GŁOSU poruszano sprawę sprzedaży (z równoczesną konsumpcją na miejscu) piwa butelkowego w sklepie WSS na rogu Armii Ludowej i Strunowej w Cieszynie. Sądziłem, że krytyczne Pana uwagi trafią nie tyle do serc, co do umysłów handlowców z WSS i problem raz narazie przestanie być problemem.

Zapraszam Pana — drogi Redaktorze — wczesnych godzinach rannych przed otwarcie „rozpiętą” złąkę sąsiedniej fabryki i pracowników z budowy, zapamiętanie leżących skutki dnia poprzedniego. Nie trudno zresztą dostrzec codziennie te same twarze...



Istebna wzbogaciła się o jeszcze jeden estetycznie urządzonej lokali gastronomicznej „Złoty Grój”, mogący pomieścić jednocześnie 120 konsumentów. Nową placówkę gastronomiczną prowadzi długoletnia pracownica WPPG Oddział w Ustroniu — Stefania Polak. Można tam smacznie zjeść, obsługa jest szybka i uśmiechnięta. ● Fot.: Stanisław Ceranowicz.

## SĄ JESZCZE wolne miejsca...

Jak podaje biuletyn Ośrodka Informacji Turystycznej, w cieszyńskim rejonie turystycznym są jeszcze wolne miejsca pobytowe: w Ustroniu, Wiśle, Brennie, Istebnej, Jaworzynie i Koniakowie. Jest ich w sumie około 200.

A oto telefony placówek Powiatowego Ośrodka Sportu Turystyki i Wypoczynku, gdzie zainteresowani uzyskać mogą szczegółowe informacje w sprawie wolnych miejsc: Ustroń tel. — 223, Wisła — 27-33, Brenna — 76 oraz Istebna — 83.

## KONIKÓWKA

Ruchem konika szachowego obejść całą figurę i odczytać rozwiązanie. (NEPTUN).

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 8 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązanie — rozlosujemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE ELIMINATKI KONIKOWEJ

Zamieszczony w numerze 27 (892) z dnia 3-9. 7. 73: „Czeka wakacyjna przystojny” Herby miast: Cieszyń, Strumień, Skoczów, Wisła.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie eliminatki konikowej nagrody książkowe wylosowali: Bożena Bujok z Drogomyśla, Gustaw Mendrek z Kiczyc, oraz Bogdan Wrzelenko z Cieszyna. Nagrody wysyłamy pocztą.

## SPOSTRZEŻENIA NA \* GORĄCO

Chleb podobno... zdrowy

Jeden z naszych Czytelników, dostarczył nam ostatnio „corpus delicti”: napoczęty bochenek chleba „zdrowotnego”, nabyty 13 bm. w sklepie piekarniczym WSS przy pl. Inwalidów Wojennych w Cieszynie. Czytelnik nasz twierdził — i nie bez racji — że chleb ten mógłby być ZDROWOTNYM, a nawet jadalnym, gdyby spełniał podstawowy wymóg: był zianawicie odpowiednio wypieczony. Zasadnicza wada jakościowa występuje w tym rodzaju pieczywa niestety, od dłuższego czasu. Natomiast nieapetyczny kęs złopionego brudu był dodatkową przeszkodą w konsumowaniu „zdrowotnego” bochenka chleba...

Klient rzekomo kupi wszystko

Sławetne powiedzenie: „to nie jest do zjedzenia, to jest przeznaczone na sprzedaż”

## USMIECHNI SIĘ

MEMENTO

— Jutro rozpoczynasz nowy etap życia — zaniechaj mówić i będzie ci się szło...  
— Jak mam się wobec niego zachowywać?  
— Z szefem synu, trzeba jak z oniem — nie za blisko, aby się nie porazić, i nie za daleko, aby nie... zmarznąć.

CZASEM NALEŻY

— Mamusi!...  
— Pawełku, pamiętaj, że przy jedzeniu nie należy mówić...  
— Ależ mamusi!...  
— Absolutnie zabraniam! Po obiedzie matka zwraca się do dziecka:  
— No, dlaczego teraz nie mówisz?  
— Teraz już za późno. Chciałem ci przypomnieć, że zostawiłaś w łazience żelazko na rekawie koszuli tatulusa...

## TURYSTA POLECA

### WCZASY NIEDZIELNE NAD BRENNICĄ

Wyjazd autobusów PKS do Górek Wielkich: ze Skoczowa — 6.37, 8.00, 8.40, 9.20, 10.05 — 14.20, 15.15, 16.00; z Cieszyna — 6.10, 7.30 — 14.40, 15.00 (bezpłatnie), z Skoczowa co pół godziny; z Wisły do Skoczowa — 6.15, 6.35, 7.35, 8.15, 9.15, 9.40 — 14.25, 15.00, 15.10.

Wzwyżenie. Bar „Pod Olświnka” — czynny w niedzielę do godz. 21, oraz gospoda gdzie można zjeść obiad.

Powrót autobusów PKS z Górek Wielkich: do Skoczowa — 16.10, 17.10, 18.20, 19.30, 20.30, 21.05, 21.25; do Cieszyna — 18.55, 20.30 (bezpłatnie), ze Skoczowa co pół godziny; ze Skoczowa do Wisły — 15.25, 16.25, 18.25, 19.25, 19.55, 20.55, 21.35, 22.30.

INFORMACJE ogólne: Plaża nad Brennicą obejmuje ok. 8 ha — teren dostępny, z drzewiwną, łąką trawiastą,

przypominało nam się jako żywo na widok sposobu przechowywania rabarbaru w magazynie warzywnym wiślańskiej GS. Leżało tego kilka kup na zabrudzonej betonowej posadzce, niczym budy, przeznaczone do kompostowania. Dla dokładności: stan taki stwierdzić można było dnia 19 bm. A swoją drogą, GS żałuje nawet trochę wapna, by wybielić pomieszczenia i tak nie najlepszych magazynów!

### Współuż wielkiemu astronomowi

Czechowickie Zakłady Przemysłu Zapalczanego, wypuściły ostatnio na rynek produkt opatrzony symbolem PN-69/D 94061 z etykieta przedstawiającą herb Fromborka i generalnym hasłem: „Szlakiem Kopernika”. Cóż, szczęście, że wielki polski astronom rozświetlił nieco mroki średniowiecza, bo gdyby usiłował to uczynić dziś, za pomocą czechowickich zapalek, nie wiadomo jak potoczyłyby się dzieje „oswiecenia”. Cóż też szczęście, że na „kopernikańskim szlaku” wszędzie napotkamy na niego elektryczność... Nabytych przez naszego Czytelnika zapalek, za nie w świecie nie można zapalić. (tk)

BYŁ!

Małżonkę nie powrócił na noc do domu Zaniepokojona zona wysłała do pieciu kolegów telegram z zapewnieniem, czy wiedzą, gdzie jest. W parę godzin później nadeszło pięć odpowiedzi.

NIE Z TYCH

— Powinieneś być szczęśliwy, że nie jestem z tych żon, co to od rana wbiegają na miasto i plotkują godzinami...  
— O, tak, nie wybiegasz. Masz przecież telefon w domu...

OSTATNIE ŻYCZENIE

Skazańca pytają o jego ostatnie życzenie.  
— Chciałbym, aby moje ciało zostało rzucone w fale morskie...  
— Dlaczego?  
— Bo moja żona przysięgła mi, że gdybym zmarł, to w chwili pogrzebu natychmiast rzuci się na mój grób...

## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

13

Portasze mieli teraz wiele do czynienia. Gonili za Ondraszkiem, używali różnych sposobów, aby go złapać, lecz daremnie. Byli ich ułomani, a to na owe czasy znacząco było. Albowiem ci portasze byli to staceni i pocztowi ludzie ze wsi, którzy tylko o to się starali, aby wszędzie był porządek i aby się buntowało po wsiach i po górach nie tułono. Gdy tacy strażnicy wezwali kogo: „pomóż nam tego łupu owego złapać!”, to zaraz cała wieś była na nogach i pomagała portaszom.

Gdy mimo to nie mogli dostać Ondraszka, wtedy portasze sami mówili, że ten człowiek z czartem trzyma i dlatego nikt mu nie poradzi. A wójt z Czeladny twierdził, że kilka razy strzelił do Ondraszka, ale ten łapał kule dłonią i rzucał mu je na nos. Dlatego każdy ustępował mu raczej z chodnika, a gdy go spotkał, to się przeznętał i uciekał.

Nie dziw, że to, jak wszyscy mówili o Ondraszku i cudowali się nad nim. Jak zaś kto go zawiadził i chciał ująć kary, poszedł do gór ku Ondraszkowi, zaprzysięgł mu posłuszeństwo i dobrze mu było. Miał zawsze pieniądze jak plew, bo gdy kogo obrał, podzielił się równymi działami, ani dowódca sobie więcej nie zatrzymał. Nie upłynęło pół roku, a już banda jego liczyła przeszło 200 głów.

Gdy już miał tyle ludzi pod sobą i przyszedł do wielkiej sławy, posłuchajcie, co wykonał. Nic go jak nie gryzło, jak to, gdy sobie wspominał, że go pan hrabia nazwał prostym chłopem i chłamek, dlatego postanowił go upokorzyć. Na zdrowie nie chciał mu jednak szkodzić, bo wyrosłszy doznawał kary, pan hrabia zausze pięknie z nim się obchodził. Pragnął więc tylko, żeby go pan hrabia jawnie przeprosił.

Niadaleko wsi Raskowice na państwie frydeckim był za owego czasu wielki zwierzynek, a w środku stał zamek. Tu hrabia Pragma przyszedł codziennie na polowanie, a wieczorem powracał do Frydku. Wiedział o tym Ondraszek. Pewnego dnia, gdy słuchał zęnoto krępił się za górami i hrabia ze swymi gośćmi zasnął do kołnocy. Ondraszek otoczył swymi ludźmi zamek i sam z Jurazkiem tylko udał się po schodach do jadalnej sali.

Hrabia nie miał się zdziwić, ujrawszy przed sobą tak pięknych, od stóp do głów uzbrojonych mężczyzn, jakich jakich generałów, ale nie poznał ani jednego ani drugiego. Ondraszek ukłonił się grzecznie i prosił hrabiego, żeby mu pozwolił usłudować do stołu. Hrabia, zdziwiony

14

jeszcze bardziej tym żądaniem, przeproszał, że to nie uchodzi, ale wreszcie zezwolił. I znowu hrabia dziwował się, musiał nad zrzecznością cudownego slugi.

Gdy był po wieczery, posłał Ondraszek przed hrabią srebrną faskę z bryndzą, prosząc, żeby ten dar od niego przyjął. Hrabia powieszony, nie wiedząc co o tym myśleć, podziękował uprzejmie. Nadeszła godzina, w której hrabia zwykle odjeżdżał napowrót do Frydku.

Ondraszek prosił jeszcze o łaskę, żeby mógł hrabiego odprowadzić aż do miasta. Lecz gdy wyszli z zamku, dopiero przeląkł się hrabia, tu bowiem stało w szeregu 200 zbójców, a każdy z nich uzbrojony, jak ich dowódca. Hrabia myślał, że już koniec jego życia i upadł przed Ondraszkiem na kolana.

Dopiero zaczął Ondraszek:

— Niech się miłość — pan nie boi, jestem miłościwego pana hrabiego były sluga Ondraszek. Miłość pan raczył mnie raz nazwać prostym chłopem, to niech i wasza miłość odwoła przed moimi ludźmi i będzie zgoda między nami.

Hrabia odczekał wolniej i, wstawszy, rzekł: — Nie jesteś, Ondraszku, prostym chłopem, ale równym szlachcicem, bo nie pragniesz zemsty za krzywdę, którą ci wyrządziłem.

Przy tych słowach hrabia zdjął złoty łańcuch z szyi i powiedział na szyję Ondraszka, po czym dodał: — Ten łańcuch ci daję, bo jesteś godniejszym noścą go niż ja.

Tak mówiąc, objął Ondraszka przed wszystkimi, potem wstał z nim do powozu i jechali z wolna do miasta. Jeden oddział bandy szedł przed powozem, drugi obok i za nim. Przed bramą miasta wyskoczył Ondraszek z powozu i podziękował hrabiemu, że mu pozwolił wysłuszyć honor i odprowadzić go; a hrabia musiał mu przybić, że na swym państwie nigdy nie będzie jego drużyny prześladował.

Na pożegnanie wszyscy zbójcy wypili z dwustu puszek i rozeszli się. W mieście powstał wielki popłoch z powodu tego wydarzenia, wszystko wybiegło do bramy, ale tu już nie było śladu po zbójcach i niebezpieczeństwo tenczy było, że skończyło się na postrachu.

Na strzelniczy frydeckiej znajdował się obraz, przedstawiający Ondraszka, jak oddaje hrabiemu srebrną faskę z bryndzą, i ten obraz świadczy, że to zdarzenie było prawdziwe.

Lecz o tym złotym łańcuchu, który Ondraszek zawsze nosił na szyi, mówią ludzie jeszcze inaczej, że go nie do-

15

stał od hrabiego za bryndzę, ale za coś innego. Jeno ludzie mówią o tym po łajności, bojąc się obrazić tym państwu, że też między nimi takie rzeczy zdarzyć się mogą. Powiadają, że ten hrabia był bardzo wielkim graczem i sprzątał mu szczęście. W zinnie sprzątał do siebie gości z całej okolicy i z daleka i grał z nimi całą noc; w lecie zaś jeździł po kąpielach i tam kawałków ogrywał.

Lecz nierz szczęście mu się przewróciło. Ondraszek, mając dosyć pieniędzy, gdy letnim czasem nimesz było do czynienia, też przebrał się za kawalera; wzięwał miasta i kąpiele. Przybywszy raz do Tenczy, natrafił tam na hrabiego w najpiękniejszej rozpaczy. Właśnie, gdy ten wszystko aż do siroty przegrał i w zgniewieniu chciał się utopić, Ondraszek mu uciął. Co hrabia w nocy przegrał, to Ondraszek znowu kawalerem chytrze odebrał i oddał hrabiemu. Przez to zjednał sobie taką przychylność swego byłego pana, że go tenże, jak mówią, często na zamek frydecki zapraszał.

Wtedy odnowiła się też znowu jego miłość z panią hrabiną, tylko z tą różnicą, że teraz hrabina już go nie odawowywała, ale on dawał prezenta jej mężowi, aby nie wdział, co się dzieje. Wkrótce jednak hrabina zachorowała i umarła i, żegnając się z Ondraszkiem, powierzyła mu złoty łańcuch ze swoim wizerunkiem około szyi, na pamiętkę. Dlatego Ondraszek tak wielce cenil ten złoty łańcuch i nie złożył go z szyi, aż umarł.

Tak opowiadają ludzie, ale ktoś może wdziedzieć, co było prawdą.

Polka za onych czasów słynęła z wielkiego bogactwa; do polki było wolno, naród miał się lepiej i na dworach jej panów nagromadzone były ogromne skarby.

Na zamku w Lanckoronie, blisko Katowii, mieszkała intencja bardzo bogata ale nader takoma pani. Ondraszek, słysząc o niej, rozkazał swym kompanom, aby jej ubrali złota, które jej w piwnicach pleśniało. Kilka razy próbowali dostać się w nocy do tego zamku, ale zawsze nadaremnie.

Ondraszek rozgniewał się na nich, nazwał ich dlatego babami; ustanowił potem dzień, w którym mieli się zjeść na miejscu oznaczonym i rzekł, że on ich sam poprowadzi i pokaze im, jak się mogą dostać do zamku. I pokazał; a było to naprawdę cudowne.

e.d.n





Już w najbliższą niedzielę w Wiśle

## JUBILEUSZOWY X TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

Już tylko kilka dni dzieli nas od momentu, kiedy tradycyjnym hejnatem — tym razem po raz dziesiąty odegranym na trombiecie przez Stefana Pojędę zainaugurowane zostaną imprezy Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Tegoroczny Tydzień Kultury Beskidzkiej, odbywający się pod protektoratem członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach — gen. Jerzego Ziętka oraz pod patronatem Redakcji „Dziennika Zachodniego”, będzie miał wyjątkowy, bo jubileuszowy charakter.

W roku bieżącym na estradzie Muzeum Koncertowej w Wiśle wystąpi przeszło 30 zespołów muzycznych, zespołów pieśni i tańca oraz kapel ludowych z różnych regionów kraju i z zagranicy. Z krajowych zespołów podziwiać będziemy orkiestry dete kopalni „Moszczeni” i Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, kapelę ludową „Ponidzie” z Pińczowa oraz ludowe zespoły z Żywca i Żywieca. (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Planuje się znaczny rozwój sieci gastronomicznej w naszym mieście

O tym, że dotychczasowa sieć gastronomiczna w naszym mieście jest nie wystarczająca, przekonują się stali mieszkańcy Cieszyńska na co dzień. Obojętnie, jaki mamy sezon i pogodę, trudno jest znaleźć pustą stolicę, a często nawet krzesło, w którymś z naszych lokalnych gastronomicznych.

Szczególne jednak trudności w tej dziedzinie panują w sezonie turystycznym, w piękne, słoneczne niedziele, kiedy do Cieszyńska zjeżdża masa wycieczkowiczów. Ten stan rzeczy wymaga zmiany, tzn. poprawy, zważywszy że miasto nasze leży na atrakcyjnych szlakach krajowej i międzynarodowej turystyki, która z roku na rok się zwiększa. Dlatego też z wielkim uznaniem należy powitać inicjatywę i plany znacznej rozbudowy istniejącej dotąd w naszym mieście sieci gastronomicznej.

Obecnie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Oddział w Cieszyńsku zarządza następującymi zakładami gastronomicznymi: kombinatem „Pod Jeleniem” (kawiarnia, restauracja i bar), restauracją „Centralna”, „Zamkowa”,

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Sciany budynków sąsiadujących z masarnią GS w Chybiu, obłożone są stertami drewnianych polan.

## Z rajdu akcji „PORZĄDEK” raport (niewesoly) nr 4

MIMO IŻ Z KAŻDYM DNIEM wyraźnej poprawie ulega stan sanitarny wielu obiektów handlowych, gastronomicznych i usługowych, chociaż w licznych gospodarstwach rolnych i bazach kółek rolniczych przeprowadza się generalne porządki oraz usuwa przyczyny zagrożenia pożarowego, nadal jeszcze natrafić można na przykłady negatywne i karygodnych zaniedbań.

W ub. tygodniu towarzyszyliśmy ekipie kontrolnej akcji „Porządek”, penetrując różnego rodzaju obiekty na terenie Chybiu i Strumienia.

Zajrzeliśmy do masarni GS w Chybiu, w której 19 bm. spłonęło w czasie wędzenia 100 kg słoniny. Poblężna tylko lustracja obiektu, którego kierownikiem jest Tadeusz Pietrzyk przyniosła wyjątkowo jednoznaczny wyrok: powstanie wskutek zanied-

bań pożaru. Ogólny nieład, jaki panuje w pomieszczeniach gospodarczych oraz w sąsiedztwie masarni, a także w łatwo dostępnych piwnicach właściciela budynku Oskora Skronka oddziaływały na pracowników, którym obojętne stały się sprawy czystości, porządku oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Tak wygląda budynek na kości oraz śmietniki, usytuowane obok masarni. W głębi po lewej widać okno wędzarni. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Mimo urlopowego „szczytu” tempo pracy nie słabnie

KOŃCZY SIĘ LIPIEC, jeden z najbardziej „urlopowych miesięcy” roku. Wiadomo, że w tym okresie, jak również w sierpniu, z uwagi na wakacje znakomita liczba rodziców zatrudnionych w przemyśle korzysta z urlopów.

Jak w tym czasie pracują załogi przedsiębiorstw przemysłowych Cieszyńska? Oto telegraficzne „meldunki” z trzech zakładów różnych branż.

Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Galanteryjnego „Rogo rapid”. Urlopy załoga wykonywuje zgodnie z ustalonym wcześniej planem, z niewielkimi tylko wyjątkami przesunięciem w czasie. Zadania produkcyjne za dwie dekady lipca wykonane zostały w 105 proc., co pozwala przypuszczać, że również plan całego miesiąca zostanie prze-

kręcony. Nie słabnie też tempo pracy w realizacji zobowiązań, podjętych w ramach akcji „30 miliardów”. Według stanu na dzień 27 bm. załoga „Rogorapidu” zrealizowała już 92 proc. ogólnej ilości zobowiązań.

Warto tu przypomnieć, że wartość dodatkowej produkcji zamków błyskawicznych dla potrzeb rynku krajowego, przemysłu oraz eksportu, objętej tegorocznymi zobowiązaniami, wynosi 11 mln 240 tys. złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## PECHOWY

(dla złodziei)

pawilon handlowy

## Przyłapani „in flagranti”

Pawilon handlowy nr 21 WSS przy ulicy Słonecznej w Cieszyńsku już po raz trzeci był celem złodziejskiej wypraw. Za każdym razem, dzięki obywatelskiej postawie sąsiadów, amatorzy cudzego mienia bądź zostali spłoszeni w czasie dokonywania włamań, bądź też złapani na gorącym uczynku.

Tak też było dnia 21 bm. w godzinach wieczornych. Zamieszkały przy ul. Słonecznej 62 Stanisław Pieba usłyszał w pewnym momencie charakterystyczny brzęk tłuczonej szklanej. Wyjrzał przez okno i zauważył, że wewnątrz pawilonu handlowego porusza się jakiś kształt. Zaalarmował sąsiadów, a także Tadeusza Polaka (zamieszkałego przy ul. Słonecznej 11), z którym udaremnił złodzieiowi oduczenie sklepu. Wzywana na miejsce MO „wyłowili” ukradzione wewnątrz sklepu rzeczy, w tym 19-letni Tadeusz Kunszke, zamieszkały przy ul. Zamkowej 7 w Cieszyńsku.

Obywatelska postawa Stanisława Pichy i Tadeusza Polaka, którzy już po raz drugi „in flagranti” złapani włamywaczy do sklepu przy ul. Słonecznej, zasługuje na słowa najwyższego uznania. (tk)

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



## Kolonie są dla wszystkich dzieci

Coraz powszechniejsze w realizacji staje się hasło „Kolonie dla wszystkich dzieci”. Jednakże nie wszystkie dzieci mają możliwość korzystania z najcenniejszej — jak dotąd — u nas organizowanych kolonii przez zakłady pracy, gdyż nie wszystkie zakłady i instytucje mają warunki organizowania wczasowisk.

Od szeregu już lat kolonie dla takich dzieci organizują Inspektoraty Oświaty. W powiecie cieszyńskim kolonia taka mieści się w Skoczowie, w tamtejszej Szkole Podstawowej nr 3. W każdym turnusie przyjeżdżają i pożytkują z wakacji około 10 dzieci. Są to najczęściej dzieci rolników, nauczycieli, rencistów, dzieci z Domów Dziecka (z Cieszyńska, Końszewy Wielkiej i Dziegielewa) oraz dzieci z rodzin zagrożonych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 31 (896) • 31 LIPCA — 6 SIERPNI 1973 R. • ROK XIX



## DESZCZOWA POGODA opóźnia rozpoczęcie żniw

TRWAJĄCA OD DŁUŻSZEGO CZASU zła pogoda opóźnia nie tylko rozpoczęcie koszenia zbóż, ale uniemożliwia także zakończenie rozpoczętych ok. 10 lipca tzw. „małych żniw”, czyli zbioru rzepaku.

W gospodarstwach indywidualnych z łącznego obszaru 43 hektarów rzepaku skoszone do tej pory 24 ha i sprążniono do stodoł plony z 20 ha. W gospodarstwach spółdzielczych zdołano zebrać za-

ledwie 2 ha z 11 uprawionych, natomiast w państwowych gospodarstwach rolnych z 50 ha skoszonych zostało 29 hektarów rzepaku, zaś z 20 zdołano uprzątnąć z pól. W Zebrzydowicach. Skoszo-

wie oraz w Hażlach rozpoczęto też koszenie żyta. Najwięcej bowiem 8 ha, skoszone w Gminie Zebrzydowice, łącznie natomiast 15 hektarów żyta legło pod kosiarkami. W tym roku żyto uprawiano na 603 ha w gospodarstwach indywidualnych, na 1 w spółdzielniach produkcyjnych oraz na 5 w państwowych gospodarstwach rolnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Gościliśmy przedstawicieli władz powiatu karwńskiego

Na zaproszenie gospodarzy powiatu i miasta Cieszyńska gościli na naszym terenie w środę dnia 25 lipca br., przedstawiciele władz powiatu karwńskiego z I sekretarzem KP KPCz w Karwinie — Jaromirem Broviakiem i przewodniczącym Pow. Rady Narodowej — Bogusławem Jaworkiem.

Podczas spotkania z gośćmi z Karwiny, w którym ze strony polskiej wzięli udział: I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku — Jan Chodura, sekretarz KP PZPR — Stanisław Zabek, przewodniczący Prez PRN w Cieszyńsku Henryk Gorgosz, przewodniczący Prez. MRN w Cieszyńsku Jan Kulig i z-ca przewodniczącego Prez. PRN — Gabriel Szwedziński, omówiono aktualne problemy życia społeczno-gospodarczego w obu powiatach, jak również formy dalszej współpracy.

Podczas pobytu na naszym terenie goście złożyli zwiedzili Cieszyńsk, prowadzone tu budowy oraz obiekty przekazane do użytku z okazji Święta 22 Lipca, a wykonanie w czynię społeczną mieszkańców.



## ODZNACZENIA dla zasłużonych strażaków

W związku z zakończeniem budowy oraz uroczystym przekazaniem do użytku remizy OSP w Bażanowicach, co miało miejsce w dniu 22 lipca br., kilku najbardziej ofiarnie działających członków Społecznego Komitetu Budowy Strażnicy udekorowanych zostało odznakami „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Złote odznaki otrzymali (na zdjęciu od prawej): Jan Ziłek

— przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy, Antoni Noga — zastępca przewodniczącego SKB oraz Paweł Lorek. Natomiast srebrne odznaki otrzymali: Jan Gaweł i Franciszek Hławiczka. Trzej ostatni to członkowie Społecznego Komitetu Budowy Strażnicy w Bażanowicach. Dekoracji dokonali: sekretarz KP PZPR Stanisław Zabek oraz przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz. (tk) ●

Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Z cyklu: NASZE DZIECI



Jacusi B. w dniu swoich pierwszych urodzin.

## Na fundusz solidarności

W związku z X Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów w Berlinie utworzono Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy.

Swoje wkłady w powstały fundusz mają także ZMS-owcy naszego powiatu. Na budowę szpitala dziecięcego w Hanoi (DRW) przekazali oni 2640 złotych.

ZMS-owcy podejmują również czynny udział w zbiórkach pieniędzy przekazujących na konto młodzieżowej solidarności. Na wyróżnienie zasługują organizacje młodzieżowe z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, Termiki „Polividu”, „Farboku”, Kuźni „Skoczów” i „Ustron” oraz Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego BZ w Cieszyńsku. (kar)







(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Od lat, pomimo wydawanych zakazów, drewno opałowe układa się pod ścianami budynków. W drewnianej szopie, zagranej łatwopalnymi materiałami, „odkryliśmy” bankę z...benzyną. Wystarczyło ją przewrócić, by niebezpieczny płyn obficie zaczął wyciekać przez nieszczelną zakrętkę.

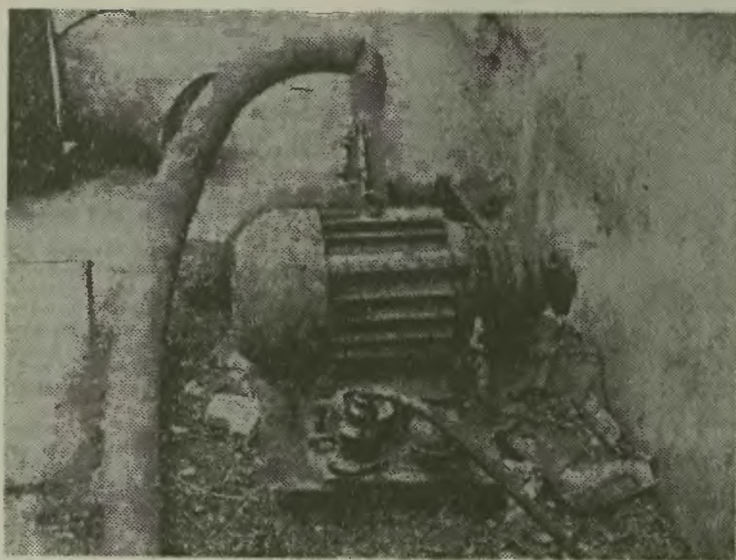
W pobliżu okien wędzarni i innych części masarni, sterczą rozlatujący się bunkier na kości — siedlisko much, robactwa i „wytwórnia” obrzydliwego smrodu. Całość „uzupełniają” śmietniki, chyba od lat nie opróżniane.

Wewnątrz masarni jeszcze jedno zaskakujące „odkrycie”: gąsienicę przeznaczoną do likwidowania pożaru urządzeń elektrycznych zawieszono na... głównej rozdzielni sieci energetycznej!

Piwnica budynku mieszkalnego Oskara Skrona, do której każdy ma łatwy dostęp (tym samym możliwość zaproszenia ognia jest nieograniczona), tak zagrana, że gdyby ktoś usiłował sztucznie stworzyć podobny bałagan, dyłoby to zajęciem iście syzyfowym. Pożar może tu powstać w każdym zakątku, tym bardziej, że przewoźne przewody elektryczne ciągną się przez wszystkie pomieszczenia. Dodatkowo zagrożenie stanowią rozmontowane motocykle „csepel” SC 25-14 oraz motorower „simson”, w zbiornikach których znajduje się... benzyna.

Zespół kontrolny postanowił wystąpić z wnioskiem do Kolegium o przykładowe ukaranie Oskara Skrona za nieporządek panujące w obrębie jego posesji oraz za utrzymywanie stanu stałego zagrożenia pożarowego.

Nasz pobyt na podwórzu masarni przedłużyło pojawienie się tu samochodu dostawczego „żuk” SC 20-67. Kierowca Kazimierz Kukuczka utrzymywał, że przed chwilą jeszcze zwoził pieczywo, a obecnie — zgodnie z otrzymanym poleceniem — oddelegowany został do masarni. Na pytanie, czy i w jaki sposób dezynfekuje wnętrze samochodu przeznaczonego nie tylko do przewożenia



W taki sposób „zainstalowana” jest na podwórzu masarni GS w Chybiu pompa, napędzana elektrycznym silnikiem. Ten z kolei podłączony jest prowizorycznie i szalenie „obłożony” śmietnikami.

## Raport (niewesoły) nr 4

pieczywa, wyjaśnił, że za pomocą sody kaustycznej, a następnie obfitego zmywania wodą. Ba! Potrafił nawet wskazać, które worki zawierają dezynfekujący środek. Natomiast skąd wewnątrz wozu znalazła się gruba warstwa brudu, nie wytłaczając... zwierzęcego kału, Kazimierz Kukuczka nie był w stanie wyjaśnić.

W magazynie sklepu GS z artykułami gospodarstwa rolniczego nr 7 w Chybiu rzucił się w oczy wywieszka o treści: „Pamiętaj tytoniu surowo wzbronione!” I słusznie. Znajduje się w tym pomieszczeniu sportych rozmiarów beczka z naftą i tradycyjną pompą za pomocą której czerpie się ten łatwopalny płyn. Tyle, że beczka szalenie obłożona została papierowymi i jutowymi workami, kartonami, drewnianymi skrzynkami itp. Kierowniczka sklepu uprzedziła usiłowała wszystkim wmówić, że elektroczepie się naftę, z sąsiedztwa beczki usuwa się przedtem cały

łatwopalny majdan. Skoro... pale nie jest tu zakazane, pożar wobec tego nie może powstać! Magdalena Pławicka uprzejmie objasnia nam, w jaki sposób, przy użyciu świeczki i laku, plombuje się w tym samym pomieszczeniu magazynowym worki z towarami ze skupu. Świeczka jest też potrzebna, bowiem w Chybiu awaria światła elektrycznego bywają dość częste. Aha, zimą magazyn ogrzewany jest najzwyklejszym piecem węglowym.

Zadajemy sobie pytanie: czy Zarząd GS nie dostrzega tych anomalii? Czy zajmują się referenci do spraw bhp i przeciwpożarowych? Dlaczego nie inspirować ich do działania jednostka nadzorna — PZGS w Cieszynie? „Odpowiadamy” jeszcze w Chybiu piekarnię oraz zaplecze restauracji „Smakosz”. Przynamniej tu natrafiliśmy na przykładowy porządek — poza drobnymi uchybieniami. Należy jednak poinformować, że w tym samym budynku znajduje się siedziba... Zarządu GS, a to przecież coś znaczy.



Zagrożone „podwórko” warsztatu ślusarsko-mechanicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Strumieniu. Fot.: Tadeusz Kopoczek

Włosy stanęły nam dęba po wkroczeniu do warsztatu ślusarsko-mechanicznego należącego do Chybijskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Strumieniu. Obiekt od 1967 r. do 1 czerwca br. eksploatowany był przez Zakład Usługowy Remontowo-Budowlany GRN Chybie. Drewniane stropu w każdej chwili groził zawaleniem. Są zresztą — byle jak — podparte belkami. Wszędzie prowizoryczne instalacje elektryczne bezbezpieczniki gorące, że dotknąć nie można. Dziwić się nie ma czemu, skoro ich oporowo-pikowe elementy zastąpione zostały... grubymi linkami miedzianych przewodów. Bezbezpieczniki muszą „uciągnąć” 3 elektryczne spawarki oraz szereg innych maszyn warsztatu-rudery. Jeden z ważniejszych kabli zasilających agregaty spawalnicze zawieszony został tuż nad blaszaną rurą kominową warsztatowego piecyka.

Z daleka widać, że gumowa osłona jest popękana i zwegłona.

Proces spawania odbywa się też za pomocą wytłornicy acetylenowej, a wszystko na zagraco-nym... gumnie stodoły, należącej do gospodarstwa Leona Woury, którego sym-imiennik jest tu brygadziści. Warunki, w jakich pracują w „warsztacie” mechanicy i ślusarze przypominają kapitalistyczne manufaktury...

Kiedy rozpoczęliśmy zwiedzanie tego niecodziennego obiektu, zbliżało się właśnie południe, pracowników było tu sporo. Tyle, że zachowanie niektórych było dość osobliwe. A kiedy odkryliśmy przyczynę tego stanu — obficie zaopatrzony w trunki „bufet” z przygotowanym do toastu kieliszkiem „czystej” — towarzysztwo ulotniło się niespostrzeżenie i nader szybko. Nie sądził widać że ich „gastronomiczny kącik” jest łatwy do zauważenia...

Picie wódki w czasie pracy, fatalny stan techniczny wnętrza, prowizoryczne przewody elektryczne, kupy śmieci, gratów, spawanie w niedopuszczalnych warunkach — oto obraz strumieńskiego „wulkanu”, którego wybuchu nie zjemy ani miastu, ani bogu ducha winnym mieszkańcom.

Warszatem Spółdzielni Kółek Rolniczych postanowiono zainteresować Prokuraturę Powiatową w Cieszynie. Jej decyzje będą zapewne rygorystyczne, ale tylko takie są możliwe, jeśli się chce zapewnić bezpieczeństwo zatrudnionym tu ludziom oraz mieniu mieszkańców tej części miasteczka.

Nieprzyjemne doznania rajdowego dnia po części zrekomensowane zostały w strumieńskiej masarni, która choć działa w warunkach ciasnoty i w przedwojennych pomieszczeniach, trudnych do zmodernizowania, może stanowić przykład dla innych. Jak należy utrzymywać czystość i porządek. Nie tylko wewnątrz, ale w przyległym sąsiedztwie również. I tu zespół akcji „Porządek” natrafił na drobne mankamenty, ale były one przystojowię kropał w zestawieniu ze stwierdzeniami w uprzednio wizytowanych obiektach.

Tadeusz KOPOCZEK

## Znaczny rozwój sieci gastronomicznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Strzecha”, „Targowa”, „Nowa”, „Widok”, „Pod Dębem”, barami: „Pokrępie się”, „Ondraszek”, „Arka”, „Tempo”, „Junior”, „Filipinka”. W sumie dysponują one 2.365 miejscami konsumpcyjnymi.

W najbliższych latach (1974 — 1976) planuje się powiększenie ilości miejsc konsumpcyjnych do 3.100. Osiągnięto to poprzez częściową modernizację dotychczasowych lokali, a przede wszystkim przez budowę nowych obiektów gastronomicznych. Już w roku przyszłym rozpoczęta będzie budowa nowego kombinatu gastronomicznego przy ul. Dzierżyńskiego (obok Domu Rencistów), w którym znajdą pomieszczenia restauracji (120 miejsc konsumpcyjnych), kawiarnia (120 mk plus 50 sezon.), bar kawowy (120 mk plus 30 sezon.).

W przyszłym roku przewidziana też jest budowa baru samoobsługowego (100 mk) oraz restauracji (60 mk) w pawilonie gastronomicznym przy ulicy Przyko-pa 14. Nowy obiekt powstanie drogą dobudowy w adaptowanym zabudowanym budynku. Zakończenie i przekazanie tego obiektu gastronomicznego do użytku przewidziane jest również na rok 1976.

Na Osiedlu przy ul. Liburni powstanie zespół usługowy, w którym wybudowana będzie restauracja (120 mk), częściowo ze środków finansowych „Cieszyńszanki”, częściowo WPPG. Uruchomienie tego obiektu przewiduje się na 1975 r.

Dla celów gastronomicznych przewiduje się również adaptację szeregu lokali w centrum miasta. I tak przy ul. Śrutarskiej (dawny browar, a obecnie magazyn MHD i warsztat blacharski MPRB), urzą-

dzona będzie stylowa piwnia (ok. 50 mk), zaś przy ul. Mennicznej 22 urządzony zostanie bar kawowy (ok. 30 mk).

Przy okazji należy dodać, że w dalszych latach planowane jest urządzenie przy ul. Mennicznej 20 baru samoobsługowego (50 mk) i restauracji (około 45 mk).

Realną sprawą staje się też modernizacja restauracji „Centralna”. Jej początek planowany jest na rok przyszły. Planuje się zmianę wejścia, poszerzenie zaplecza kuchennego, wymianę instalacji elektrycznej, wodno — kanalizacyjnej itp. zaś w 1975 r. zmodernizuje się bar „Arkady”.

Tak więc możemy liczyć, że już w najbliższym czasie nie tylko będzie nam łatwiej znaleźć miejsce w cieszyńskich lokalach gastronomicznych, ale co ważniejsze, wygodnie korzystać z ich usług. (2)

**Z** czasem rodzi się u podrostka chęć stania się różnym od rodziców. Przejawia się to np. w upodobaniach, w poglądach na sztukę, w doborze rozrywek, w przekonaniach politycznych czy w wyborze zawodu, choć niektóre cechy rodziców budzą nadal ich zachwyt.

Co denerwuje dorastającą młodzież?

Dziewczęta i chłopcy obserwują, że rodzice, zwłaszcza w domu robią i postępują tak, jak sami uważają za słusne. Stan rozwoju fizycznego, jak również poziom rozeznania w otaczającym świecie powodują, że młody człowiek zaczyna się zinstancować, dlaczego jest zmuszony podporządkowywać się we wszystkim woli rodziców. Niepostuszeństwo podrośka to nie co innego, jak kontynuacja podświadomej konkurencji dzieci i rodziców, której narodziną przypadają na wiek czterech — sześciu lat. Teraz przebiega ona bardziej wyraźny kształt jako że podrostek jest już w pełni rozwinięty fizycznie i kieruje się „dorosłymi” instynktami.

Chłopak, który zdaje sobie sprawę, że wkrótce zostanie mężczyzną, że będzie samodzielnie pracował i założy własną rodzinę, czuje się urażony, jeśli traktuje się go wciąż jak dzieciaka. Dziewczyna, która przygotowuje się już do roli żony i matki, stara się uwolnić od krępującego nadzoru rodziców, choć — jeśli jest dobrze wychowana

— nie daje temu wyrazu wprost.

W rodzinach, w których wysoko ceni się wykształcenie, „polem walki” bywają zazwyczaj wyniki nauczania uzyskiwane przez syna czy córkę w szkole średniej lub wyższej uczelni. Mam tu na myśli wyłącznie tę młodzież, która może uzyskiwać dobre wyniki, która do określonego czasu doskonale sobie radziła w szkole i zamierzała kontynuować naukę. I nagle taki uczeń czy student przestaje się uczyć, nie może się zmusić do odtworzenia lekcji, „kłada się” na egzaminach, nie przejawia zainteresowania ulubionymi dawniej przedmiotami. Niekiedy uczeń czy student, z którym łatwo było można znaleźć wspólny język, zaczyna się z byle powodu spierać, odmawia wykonania polecenia profesora, staje się opryskliwy bądź w ogóle rzuca naukę. Niepostuszeństwo w domu kontynuuje w szkole.

Czasem niepowodzenia szkolne, zwłaszcza w okresie studiów wyższych, mają swe źródło w tym, że student zaczyna poświęcać maksimum czasu i uwagi przedmiotowi, który wiąże się bezpośrednio z jego przyszłym znowodem, szczególnie jeżeli wybiera ten sam zawód co ojciec. Niepowodzenia szkolne wiążą się wówczas z reguły z nieusławdomioną chęcią prześcignięcia lub co najmniej dorównania ojcu. Chłopak w istocie boi się tej konkurencji. Jest przekonany, że może osiągnąć to samo, co ojciec, ale to obraża jego miłość, własną albo też

osiągnąć więcej co urazi z kolei ambicję ojca.

Niepokój podrośka w związku z współzawodnictwem z ojcem przejawia się nierzadko w inny sposób. Kiedy pytać chłopaka w wieku 16—18 lat o przyszły zawód, może odpowiedzieć, że na razie nie wie, jest natomiast pewien, że zawód ojca, dajmy na to medy-



## O seksie miłości i małżeństwie (III)

cyna, najzupełniej go nie interesuje. Później, w wieku lat np. 20, może zniechęcać w domu napomknąć że przydałoby mu się korepetycje z chemii. „Dlaczego z chemii?” — pyta ojciec. „Przecież bez chemii sobie na medycynę nie dam rady!” — odpowiada syn. „Przecież nic mi nie wiadomo, że chcesz studiować medycynę!” — dziwi się ojciec. „Czyżbym ci nie mówił?” — dziwi się z kolei syn.

Dofrazawszy dostatecznie, nie boi się już współzawodnictwa z ojcem. resztki podświadomego strachu powodują jednak że ciągle kręci i nie przyznaje

się, że marzył o tej medycynie od lat.

Naturalnym i niewnikniętym aspektem wieku dojrzewania jest nieposłuszeństwo. Dzieje się tak dlatego, ponieważ głównym problemem młodego człowieka jest znalezienie własnego „ja”, zrozumienie, na czym ono „ja” polega, jakim człowiekiem chce zo-

stać. Chodzi nie tylko o rozrywki, które będą mu dostarczać przyjemności. Mam na myśli w pierwszym rzędzie cechy osobiste, stosunek do przyjaciół, do rodziny, umiejętność krytycznej oceny własnych błędów i braków.

Niektórzy młodzi ludzie opuszczają w progu dojrzewania na zawsze dom rodzinny. Przy-czyną bywają najrozmaitsze. Ojciec poleca np. wykonać w domu jakąś pracę. Synowi nie podoba się ton, w którym zostało podane owo polecenie albo po prostu uważa, że nie ma obowiązku w czymkolwiek pomagać. Jednym słowem, odmówił. Ojciec, roz-

gniewawszy się, wykonuje groźny gest. Syn, nie zastanawiając się, uderza ojca i w tej samej chwili uświadamia sobie, że postąpił głupio, że nie może pozostawać dłużej w rodzinie. Porzucił więc dom i udaje się do najbliższego miasta w poszukiwaniu pracy.

Istnieją trzy podstawowe elementy wywierające wpływ na kształtowanie osobowości człowieka. Po pierwsze, cechy charakteru wyniesione z okresu dzieciństwa. Po wtóre, stopień protestu i formy, które ten protest przyjmuje. Przecież każda jednostka musi się stać niezależną od rodziców — nie tylko dlatego, żeby — uzyskawszy swobodę — porzucić dom, lecz również, żeby zrealizować własne ideały, zmierzać do wytkniętych sobie celów, słowem, żeby znaleźć własne miejsce w społeczeństwie, w którym przyszło jej żyć. I w końcu po trzecie, to charakter czasów, w których dana jednostka żyje. warunki, jakie stwarza i wymaga, jakie stawia.

U większości przejście z okresu dzieciństwa do okresu młodości, od życia w rodzinie do szerszych kontaktów społecznych odbywa się stopniowo tak, że dziewczyna lub chłopak nie odczuwa ciężaru nowej sytuacji, choć czasami czuje się niezręcznie. Dokonujemy zmianom dalece łatwiej sprostać, jeśli ktoś posiada przyjaciela, jego przywiązanie i oparcie jest bowiem w trakcie przekroczenia progu dorosłego życia, potrzebna bardziej niż kiedykolwiek wcześniej lub później.

W wieku lat 15-16 dziewczęta i chłopcy zaczynają się martwić tym, jakie wrażenie wywrą ich rodzice na przyjaciół, doświadczają nawet uczucia wstydłu za rodziców, jeśli ci niewłaściwie interpretują np. żargon „nastolatów” zaczynają opowiadać śmieszne, jak im się wydaje, historie z dzieciństwa syna lub córki, uwzględni pokazywać gościom swych dzieci rodzinne albumy. Dlaczego w tym wieku dla dzieci jest tak ważne, żeby rodzice wywarli na przyjaciół korzystne wrażenie?

Jak już mówiliśmy, „nastolatki” próbują stać się samodzielnymi, postępują zgodnie z własnymi poglądami. Podrostek ciężko jeszcze obawia się, że inni będą sobie o nim wyrabiali zdanie w zależności od tego, kim są jego rodzice, czym się zajmują. Uwolnienie się od rodzicielskiej zależności pociąga za sobą potrzebę stać się jeszcze bardziej potrzebny dla przyjaciół. I nie daj Boże, żeby przyjaciele pomyśleli, że ich syn czy córka po-dzielną rolęgają na opinie rodziców. Mimo jednak, że rodzice ci uwalniają się „nastolatki” trudniąc ich we współpracy, nie przestają ich kochać i chce, żeby przyjaciele mieli o nich dobre mniemania.

Wieksość młodych ludzi dopiero z biegiem czasu przestaje się wstydzić swoich rodziców. Nabierają pewności siebie i zaczynają rozumieć, że nikt roszadny nie będzie ich oceniał na podstawie rodziców.

PEDAGOGUS



## Leksykon PWN

**W** KSIĘGARNIACH „Domu Książki” ukazał się kolejny dodatek niezwykle poszukiwanego i atrakcyjnego Leksykonu PWN. Stanowi on rodzaj obszernego słownika encyklopedycznego i zawiera około 80 tys. haseł.

Celem tej publikacji jest dalsze zaspokojenie potrzeb społecznych w dziedzinie wydawnictw encyklopedycznych i słowników w formie dla użytkownika najbardziej praktycznej. Leksykon PWN jest bowiem podręcznym, uniwersalnym informatorem o bardzo szerokim zakresie tematycznym, przeznaczonym dla jak najszerszego kręgu odbiorców.

Potrzbę opracowania takiego typu publikacji stwarza obfitość różnorodnych wiadomości, z którymi człowiek współczesny styka się na co dzień i w coraz to szerszym zakresie.

Leksykon PWN, podający informacje maksymalnie tematycznie zróżnicowane, adresowany jest do szerokiego kręgu odbiorców — młodzieży i ludzi uzupełniających swoje wykształcenie, pedagogów szkół różnych typów, wszystkich tych, których praca zawodowa i działalność społeczna wymaga stałego konfrontowania i wzbogacania posiadanych wiadomości z różnych dziedzin.

Leksykon PWN zawiera wiadomości ze wszystkich dziedzin nauki, techniki i kultury oraz życia społecznego, politycznego i gospodarczego podane w hasłach ułożonych w porządku alfabetycznym. Umożliwia on czytelnikowi szybkie uzyskanie syntetycznej i selektywnej informacji, opartej w hasłach rzeczowych na przystępnie sformułowanej definicji lub krótkim wyjaśnieniu, a w hasłach biograficznych na podstawowej faktografii. Liczne tabele przeglądowe oraz mapy ułatwiają systematyzowanie wiadomości z określonej tematyki.

Szeroko uwzględniono najnowsze osiągnięcia nauki polskiej i światowej. Szczególną uwagę poświęcono problematyce współczesnej. Wiele miejsca przeznaczono na nauki społeczne, jak filozofia, socjologia, ekonomia, prawo, odzwierciedlające powstanie i przygotowanie człowieka do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym oraz w kształtowaniu jego światopoglądu, poszerzeniu horyzontów myślowych i pogłębieniu zdolności rozumienia zachodzących obecnie w świecie przemian.



Leksykon PWN cechuje m. in. daleko posunięta aktualizacja w dobrej haseł z dyscyplin intensywnie rozwijających się, takich jak elektronika, cybernetyka, kosmonautyka, fizyka jądrowa, chemia fizyczna, genetyka, współczesnych głównych nurtów rewolucji naukowo-technicznej.

Znaczną liczbę haseł zawiera materiały dotyczące historii najnowszej, zwłaszcza dzieł naszego narodu w czasie II wojny światowej oraz w okresie budowy socjalizmu w Polsce.

Zawarte wielkiej sumy informacji w jedynotomowej publikacji uzyskano dzięki maksymalnej zwięzłości zamieszczonych w niej haseł i racjonalnemu wykorzystaniu strony. Pozwoliło to na wprowadzenie do Leksykonu PWN zestawu haseł pod względem ilościowym i tematycznym typowego dla encyklopedii wielotomowych, wzbogaconego dodatkowo o wybrane terminy i pojęcia dotychczas rozproszone po wielu encyklopediach i słownikach specjalistycznych.

Leksykon PWN liczy 1354 strony, zawiera około 80.000 haseł biograficznych, 54 tablice przeglądowe, 12 map kolorowych. Stanowi kompendium wiadomości ze wszystkich dziedzin nauki, techniki i kultury, życia gospodarczego, społecznego i politycznego i jest do nabycia w każdej księgarni „Domu Książki”.

**PIOTR BRUEGHEL — F. Timmermans.** Autor malarstwa flamandzkiego. Musiał sięgnąć głęboko w odległą epokę, chcąc zbliżyć do czytelnika postać świetnego malarza z 16 wieku. Na wskroś inne realia codziennego życia, odmienny sposób myślenia i reakcji uczuciowych, chiński prymityw i tradycje, bo w tym środowisku urodził się i wyrosł Piotr Brueghel. Rozległy, powolny rytm ówczesnego bytowania, głód i niedzarda z jednej strony, z drugiej bogactwo i syty ponad miarę, daleki świat i praca malarzy holenderskich, czasy panowania Hiszpanów we Flandrii i ich okrutna walka z kacerzami — wszystko to musiał autor ogarnąć i wskazać w swej powieści, a na tym tle dopiero ukazać zadziwiające zjawisko, jakim był Piotr Brueghel, artysta na wskroś ludowy, który — jak nikt przed nim — odzwierciedlił życie i duszę swego ukochanego kraju. W. Literackie, cena 12 zł.

**24 GODZINY Z ŻYCIA KOBIETY — S. Zwęgl.** Niniejszy tom obejmuje najbardziej znane i charakterystyczne dla pisarza opowiadania. Cechuje je bogactwo psychologiczne. Pozostając pod wpływem psychoanalizy Freuda, Zwęglę głębił tajemnicę duszy ludzkiej i stara się znaleźć motywacje ludzkich poczynań. W opowiadaniach ojawia się głęboki humanitaryzm, wyjątkowo wrażliwość na piękno otaczającej przyrody oraz antyfaszystowską postawę autora, zapamiętana dla całej jego twórczości. PIW, cena 12 zł.

**WEDRÓWKA KONTYNETÓW —** Autorzy książki przedstawiają w niej dowody za i przeciw teorii wędrowki kontynentów. Głównym ich celem jest próba analizy tej rozciągającej się koncepcji w świetle współczesnej wiedzy, wynikającej z postępu techniki badawczych geofizyki i geologii. PWN, cena 12 zł.

Poza tym polecamy: Chleb rzucony umarłym — B. Woldowski, PIW, cena 12 zł. Kochane białe gołębiczy — M. C. Abramowicz, W. Literackie, cena 12 zł. Słowka — Boy W. Literackie, cena 12 zł. Awantura o Basie — K. Makuszyński, Iskry, cena 12 zł. Zolnierzyk rodem — J. Laskowski, MON, cena 12 zł. Śmierć zamawia między — R. Jaworowski, J. Salecki, MON, cena 12 zł. Odejkę — W. Karczewska, W. Literackie, cena 12 zł.



Jedna ze scen opery ludowej Jana Szwertni — „Salasznicy”. • Fot.: Tadeusz Kopoczek

## PRZED X TYGODNIEM KULTURY BESKIDZKIEJ

**M**ŁODZIENCA OPERA ludowa Jana Szwertni w dwu aktach to jedno z pierwszych dzieł młodego nauczyciela w Wiśle-Równem. Pracę nad nią rozpoczął w 1932 roku, a rok później dzieło było już gotowe.

Libretto do opery w gwarze góralskiej, częściowo wierszowanej, napisał Ferdynand Dyna i — jak zaznaczył na karcie tytułowej — ukończył je w marcu 1932 roku.

Ferdynand Dyna był działaczem społecznym i narodowym, który poza pracą zawodową jako ekonomisty poprzez teatr amatorski sprężył i utwierdzał polskość. Działalność w Cieszyźnie, a po II wojnie światowej przeniósł się do Wisły. Był poetą ludowym, pisał wiersze o lokalności. Jest prawdopodobnie Szwertni pomysł napisania opery nazwanej w pierwszej wersji „Widowskim ludowym”.

Rozmówcy w beskidzkiej góralszczyźnie wypowiadali się słowem, co tkwiło w nim bardzo głęboko: miłość do własnego regionu.

Ten wspaniały aktor i reżyser był jednym z owych „słazych”, którzy nie tylko czynem, ale i słowem stawali zwycięskie boje z napierającą niemieccznością.

Jan Szwertni, otrzymując libretto, już drugi rok przebywał na ośmiodzielnym w Równem, zagłębiając się coraz bardziej w tajemnicę muzyki. Studiował, zdobywał wiedzę szukając jej w dziełach teoretycznych i w kompozycjach wielkich mistrzów, które analizował z niespożytkiem wnikliwości, we własnych wreszcie próbach kompozytorskich. Pisał pieśni solowe oraz pieśni na chór.

Fantazja twórcza Jana Szwertni znajdowała pożywkę w ciszy górskiego otoczenia, w uroku krajoznawstwa Beskidu Śląskiego. Urzekała go muzyka gór, dalekie odgłosy dzwonek pasących się na wysokich łąkach owiec, śpiewne nastroje woliwiania pasterskiego i sucho dźwięki góralskich trombit.

Wśród takiego otoczenia, niesiony siłą twórczego działania, rozpoczął wiosną 1932 roku komponować „Salasznicy”.

Opera rodziła się szybko. Zainteresowanie dziełem było duże. Co pięć dni w czasie spotkań na próbach chóru nauczycielskiego w Wiśle, kompozytor informował nas o nowo powstałych jej częściach. Stuchaliśmy zwierzeń i oglądaliśmy

## SALASZNICY

JERZY DROZD

my fragmenty partytury z podziwem, tym bardziej, że orzeczeń Szwertni tam w Równem nie dysponował żadnym instrumentem oprócz skrzypiec.

Pewnego piątku powiedział mi: „Spacerowałem po stokach Baraniej, a wieczorem siadłem bez wieści i zacząłem pisać. Nie wiem, co się ze mną stało. Nad ranem całość była gotowa. Zdałem się, że pisałem tę pieśń w ekstazie”.

Była to aria Michała o groniach. Wspaniała aria z szeroka kantylena unosząca się w górę, jak te gronie beskidzkie. W trzeciej części arii dołącza się do śpiewu Michała chór zza sceny, orkiestra towarzyszy po tożym akordami, zdaje się, że śpiewają całe Beskidy wraz z górskimi nową pieśń, marzenie o nowym życiu.

„Gronie, gronie, gronie, roztońcie gronie, Góral, wasze dziecko, śni na waszym łonie. Śni mu się przedziwne w ciemności waszych lasów, że się znów dożyje, zasiłszy znowu”.

Podobnie rodziły się inne części opery.

Postanowiliśmy „Salasznicy” wystawić latem 1934 roku, na wolnym powietrzu w parku Macierzy w Wiśle. Rozdzielono role: mnie przypadła rola Michała, Hankeć wcieliła Matulanka z Ustronia, Raszka — kierownik szkoły Andrzej Cienielca z Wiśły — Głębicki. Jan Szwertni miał grać gazdę Cielara z Cielkowa. Chór przygotował partytę zbiorową. Reżyser, autor libretta Ferdynand Dyna, rozpoczął próby i kreował charakterystyczną rolę Bujoka.

O akompaniament orkiestralny zwróciliśmy się do kapitana Baranowskiego, dyrygenta orkiestry wojskowej w Cieszyźnie, który, niestety, kategorycznie odmówił. Wystawienie opery zakończyło się zatem tylko na dobrych chęciach.

Staranie o wystawienie opery na scenach zawodowych też nie miało powodzenia. Krytykowano niepoprawność, brak zwięzłości, a raczej

obawiano się gwary i tematu folklorystycznego, wtedy jeszcze niepopularnego.

Szwertni uparcie trwał przy swoim dziele. Uzupełnił je o balet, skracając pewne dłużyzny, które z biegiem lat i studiów zauważył, do pisał uwerturę i w roku 1939 poprawioną i dokończoną przekazał mi osobiste z życzeniem: „By kiedyś ujrzała światło dzienne”.

Wybuchła wojna. Jan Szwertni nie przeżył. Partytura pozostała nadal u mnie w przechowalni.

Wreszcie postanowiliśmy na milenium Państwa Polskiego wystawić „Salasznicy”.

Entuzjazm i zapał, jaki ogarnął inicjatorów i wykonawców był tak wielki, że w krótkim czasie dzieło było gotowe.

Prapremiera „Salasznicy” odbyła się 10 i 13 marca 1966 r. w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszyźnie przy wielkim zainteresowaniu społeczeństwa. Na prapremię przyjechał z Warszawy wicepremier Franciszek Waniolka z żoną.

„Salasznicy” wystawiano kolejno w Cieszyźnie, Ustroniu, w Wiśle (na III TKB), w Czeskim Cieszyńskim oraz w Telewizji w programie ogólnopolskim (7. 02. 1967). Ogółem „Salasznicy” wystawiono 15 razy. Był to jednak zbyt wielki aparat wykonawczy (120 osób), żeby go utrzymywać społecznie przez dłuższy czas.

Ocena społeczeństwa oraz recenzentów była entuzjastyczna. Odsyłam zainteresowanych do licznych artykułów w Głosie Ziemi Cieszyńskiej z roku 1966 i 1967. Dziennika Zachodniego (14. 04. 1966), Trybuny Robotniczej (5. 04. 1966), Ruchu Muzycznego nr 21 z roku 1966 i wielu innych.

A oto fragment recenzji Adolfa Dygacza z Trybuny Robotniczej (6. 04. 1966):

„Muzyka Jana Szwertni odznacza się niezwykle bogatą inwencją melodyczną, świeżością harmonii i sonorystyką, a przede wszystkim wielką siłą ekspresji. Posiada ta muzyka swoisty rys indywidualności twórczej, wykazuje silne związki z folklorem beskidzkim... Jan Szwertni miał wielki talent melodyczny, tak wielki, że oryginalne melodie stawały się melodiami ludowymi, śpiewanymi spontanicznie przez szerokie rzesze społeczeństwa. Melodie te cechuje świeżość i polet, naturalność i szczerość, prostota i głębia, wdzięk i wrażliwość, plastyczność i temperament”.



## Folklor Górnego Śląska

**N**AKŁADEM Centralnego Ośrodka Metodyki i Popularyzacji Kultury wydano ostatnio książkę Janiny Marcinkowej i Krystyny Sobczyńskiej pt. „Pieśni, tańce i obrzędy Górnego Śląska” (Warszawa 1973, str. 365, 3 nłb. + Dodatek nutowy — str. 35 oraz Kinetogramy — tabl. 38).

Jest to publikacja ze wszelkich miar cenna i pożyteczna. Stanowi bowiem uzupełnienie dotychczasowej literatury na ten temat, a zarazem jest praktycznym, do codziennego użytku źródłem wiedzy o pieśniach, tańcach i obrzędach Górnego Śląska.

Powyższa praca wyróżnia się wśród dotychczasowych publikacji nie tylko walorami naukowymi, ale także i tym, że stanowi konkretną pomoc dla instruktorów (dyrygentów i choreografów) różnych zespołów regionalnych. Spełnia więc podwójną rolę i funkcję.

Po zwięzłych rozdziałach na temat „Źródeł z zakresu zwozów i obrzędów” oraz „Charakte-

rystyki źródeł z zakresu kultury ludowej Górnego Śląska” autorzy podają dosyć szczegółową „Charakterystykę regionu”, a więc środowiska geograficznego, dziejów, stosunków gospodarczych, oświaty i kultury, amatorskiego ruchu artystycznego, kultury ludowej, strojów (góralskich, stroju cieszyńskiego, pszczyńskiego, rozbarsko-bytomskiego, opolskiego i górniczego).

Z kolei mamy 2 obszerne rozdziały specjalistyczne, mianowicie o „Folklorze tanecznym” opracowany przez Janinę Marcinkową, w którym znajdujemy szczegółowe opisy prawie 40 tańców z całego Górnego Śląska, oraz rozdział pt. „Obrzędy i zwyczaje doroczne na Górnym Śląsku”, opracowany przez Krystynę Sobczyńską, w którym teoretyczny opis poszczególnych obrzędów i zwyczajów wzbogacony został nutami i tekstami wykonanymi podczas tych ludowych praktyk.

Zasadniczy końcowy rozdział opracowany przez Janinę Mar-

cinową — to „Przykłady opracowań widowiskowych”, wśród których odnajdujemy „Suite tańców cieszyńskich”, „Scenę opolską” i „Wiązankę tańców śląskich”.

Książkę wzbogacają dwie wkładki: „Nuty” w opracowaniu Władysława Rakowskiego oraz „Kinetogramy” w merytorycznym opracowaniu Janiny Marcinkowej oraz graficznym Anny Szalańskiej.

Ten krótki opis treści omawianej publikacji pozwoli wszystkim badaczom folkloru, jego miłośnikom, a przede wszystkim praktycznie nim zainteresowanym działaczom i kierownikom regionalnych zespołów pieśni i tańca wyrobić sobie zdanie o wielkiej wartości i znaczeniu książki Janiny Marcinkowej i Krystyny Sobczyńskiej. Znajdzie ona niewątpliwie szerokie kręgi odbiorców i chociaż ukazała się w nakładzie 4.250 egzemplarzy nie będzie długo zalegać półek księgarskich. (fz)

## NAGRODY DLA SPÓŁDZIELCZYCH ZESPOŁÓW

Ostatnio zakończył się V Festiwal Zespołów Artystycznych Społdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu województwa katowickiego, w którym uczestniczyło 48 zespołów, działających pod patronatem GS.

W Festiwalu brały również udział zespoły z powiatu cieszyńskiego, odnosząc w nim piękne sukcesy. Chór „Lutnia” działający przy GS w Strumieniu zajął II miejsce, zaś zespół artystyczny GS Brenna otrzymał wyróżnienie specjalne za całokształt pracy artystycznej.

W ogólnej punktacji za najlepsze zespoły w rozwoju ruchu artystycznego w pionie Społdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu PZGS w Cieszyźnie zajął IV miejsce.

## WYRÓŻNIENIE W „TRYBUNIE POMYSŁÓW”

Podsumowane wyniki II Wojewódzkiej Trybuny Pomysłów, zorganizowanej przez Wydział Kultury PWRN w Katowicach oraz Wojewódzki Ośrodek Kulturalno-Oświatowy. Stoisko Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej w Cieszyźnie otrzymało nagrodę II stopnia.

## SIMEON HESAPCZIEW BAWIŁ W CIESZYŃCIE

Znany przyjaciel Polski i Polaków, Bułgar, prof. Simeon HESAPCZIEW z Sofii bawił w naszym mieście, wygłaszając na za prośbienie Polskiego Związku Esperantystów, pogadankę o Bułgarii, urozmaiconą kolorowymi przeżyciami.

Prof. HESAPCZIEW, który gościł u nas przed blisko 10 laty, zwiędził przy okazji Ustroni, Jaszwicze i Wiśle, wyrażając szcze-

## PÓŁ WIEKU OSTRAWSKIEGO SEMINARIUM

W 1923 roku powstał przy czeskim Seminarium Nauczycielskim w Ostrawie pierwsze klasy polskie. Przedtem nauczyciele kształcili się od 1904 r. w polskich klasach paralelnych przy niemieckim Seminarium Nauczycielskim w Cieszyźnie na Bobruku.

W okresie do wybuchu II wojny światowej w ostrawskim Seminarium Nauczycielskim ukończyło naukę 6 polskich roczników. Nauczyciele ci odegrali znaczną rolę w rozwoju życia społeczno-kulturalnego Ziemi Cieszyńskiej. (JO)

## UZNAWANIE DLA PRACOWNIKÓW Z POLSKI

Wyrazem uznania dla pracowników z Polski, którzy zatrudnieni są w wielu zakładach przemysłowych i komunalnych Ostrawskiego jest przyznanie wielu z nich odznaczeń m. in. odznaki „Najlepszemu pracownikowi zakładu” z okazji tegorocznego Święta PRL.

Szczególnie podniosła uroczystość dekoracji zasłużonych pracowników z Polski odbyła się w „Vitkovickich Stavbach” w Ostrawie, gdzie pracuje 664 obywateli polskich wspólnie z robotnikami narodowości czeskiej, słowackiej, bułgarskiej, węgierskiej i greckiej. (x)

## ODZNACZENIE „MELODII”

Z okazji święta PRL odznaczony został Odznaką Ministra Kultury „Zasłużony dla kultury polskiej” polski zespół wokalny (podwójny sekstet żeński) „Melodia” z Górnej Suchej.

Zespół ten znany jest w Polsce i Czechosłowacji z licznych występów. Posiada szereg odznaczeń i wyróżnień.

Kierownictwo „Melodii” spoczywa od chwili powstania w rękach Marty BURY. (x)

## SPOTKANIE PO LATACH

W Orłowej odbył się uroczysty zjazd absolwentów Polskiej Ogólnokształcącej Szkoły Średniej.

Zjazd otworzył Emil JĘDRZYK — były opiekun klasy,



ry zachwyty w związku z rozbudową tych miejscowości. (x)

## MONOGRAFIA BESKIDU ŚLĄSKIEGO

Katedra Etnografii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przygotowuje do druku monografię Beskidu Śląskiego. Już w tej chwili Komitet Redakcyjny dysponuje około 30 pracami magisterskimi i doktorskimi, stanowiącymi niezwykle cenny materiał do przyszłej monografii.

Będzie to pierwsze obszerniejsze dzieło, dokumentujące przemiany beskidzkiej góralszczyzny, bogate tradycje jej kultury ludowej, obejmujące całokształt zjawisk, którymi zajmuje się antropologia społeczna. (x)

## WYSTAWA KWIATÓW I MOTYLI

W świetlicy Zakładu Karnego w Cieszyźnie urządzona została wystawa kwiatów i rzadkich motyli, pochodzących ze zbioru zmarłego w pierwszych powojennych latach — dr. Jana KUBISZA. Ponadto na wystawie, organizowanej pod hasłem „LATO 73”, znalazły się estetyczne Ikebany Anny FRANEK, kwiaty doniczkowe i cięte Jana LORENCIA, J. RAABEGO, Franciszka PAJA, oraz wiele okazów kwiatów ogrodowych, ułożonych w piękne bukiety. (x)



przeprowadzając pokazową lekcję biologii. (JO)

## SPOTKANIA TRZYŃCIEKIEJ MŁODZIEŻY

Co sobotę w oddanym niedawno do użytku Domu PZKO w Trzyńcu — Łyżbicach organizowane są dyskusje, połączone z quizem i innymi formami rozrywką. (JO)

## ROWEREM NA BERLIŃSKI FESTIWAL

Przed kilku dniami wyruszył z Trzyńca do Berlina na X Festiwal Młodzieży i Studentów 72-letni Stanisław RASZKA, znany z różnych eskapad rowerowych, m. in. dookoła Polski.

Stanisław RASZKA, mimo podeszłego wieku, czuje się znakomicie i, jak oświadczył, nieprędko zrezygnuje ze swych sportowych pasji. (x)

## KURS DLA INSTRUKTORÓW POLONIJNYCH ZESPOŁÓW TANECZNYCH

Przedstawiciele czołowych zespołów zaolziańskich „Olza”, „Sibica”, „Górniki” wyjechał do Płocka, gdzie w pomieszczeniach filii Politechniki Warszawskiej zakończył trzeci rok kursu, organizowanego przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „POLONIA”. (JO)

## IV ZŁOT MŁODZIEŻY CZESKO-SŁOWACKO-POLSKIEJ

W Żywocicach odbędzie się 4 sierpnia Złot Młodzieży. W programie przewidziano interesujące imprezy kulturalne i sportowe. Wystąpi wiele zespołów PZKO i Socjalistycznego Związku Młodzieży.

Prawdziwą atrakcją będzie „Jam session”. (JO)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**ROLNIK — SPÓŁDZIELCA** — pismo Społdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu w nr 29 z dnia 22 lipca br. zamieściło obszerny artykuł Stanisława Czeranowicza pt. „Gronie oczekują pomocy”, w którym omawia problemy, z jakimi boryka się nowo powstała Gmina Społdzielnia Samopomocy Chłopskiej „Gronie” w Istebnej.

W tym też numerze mamy szereg drobnych informacji z Cieszyńska, Chybia, Brennej i Skoczowa o pracy i osiągnięciach gminnych spółdzielni w tych miejscowościach.

**TRYBUNA ROBOTNICZA** — z dnia 24 lipca br. opublikowała pod nagłówkiem „Pocztówka z Cieszyńska” artykuł Renaty Marzewskiej pt. „Indeks dla działacza kulturalnego”. Mowa w nim o przyszłych kierunkach studiów w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyźnie, przede wszystkim jednak o kierunku pn. pedagogika pracy kulturalno-oświatowej.

**KRAJOWA AGENCJA INFORMACYJNA** — nr 29 z dnia 18-24 lipca br. zamieściła obszerny artykuł Władysława Osiedy pt. „Polonia zagraniczna bliżej kraju”, w którym autor przedstawia dotychczasowe formy pracy cieszyńskiego Zarządu Powiatowego Tow. Wiedzy Powszechnej oraz jego osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji problematyki polonijnej w różnych środowiskach. Wspomina też o nowym znanu kontaktów przez ZP TWP w Cieszyźnie z ZG PZKO w Czechosłowacji. (z)

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego PZM zamieścił w swoim ostatnim numerze artykuł Kazimierza Raszki pt. „Najlepsi nauczyciele i wychowawcy”. Artykuł poświęcony jest zakończonemu w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyźnie plebiscytowi na najlepszego „Nauczyciela i Wychowawcę Młodzieży”. (kar)









Ostatni przegląd obozowego ekwipunku, sprawdzanie, czy przy mundurku są wszystkie guziki...

## SKOCZOWSCY HARCERZE pojechali na obóz

Odżyła po kilku latach stagnacji tradycja urządzania własnych obozów przez skoczowskie środowisko harcerskie. Dnia 24 bm. dwie drużyny harcerzy z obozu przy Szkole Podstawowej nr 1, a także kilka zastępów z pozostałych miejscowych szkół wyjechało na obóz letni do Centurii koło

Ogrodzińska w powiecie zawierciańskim.

Harcerkom i harcerzom życzymy słonecznej pogody, wielkiej obozowej przygody oraz przemierzania wzdłuż i wszerz malowniczej okolicy pełnej jurańskich ostańców o raz ruin zamków słynnego szlaku „Orlich gniazd”. (tk)



...I rozkosz zajmowanie miejsc w autobusie. W Centurii czeka obozowa przygoda. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Z ŻYCIA cleszyńskich hobbystów

Na okres wakacji zawieszono zostały w Cieszyńskim Klubie Hobbystów spotkania gieldowe, które odbywały się w drugim czwartku. Najbliższe spotkanie cleszyńskich kolekcjonerów odbędzie się dopiero 6 września o godz. 17, jak zwykle w salce klubowo-wystawowej Miejskiego Domu Kultury.

Pod adresem Cieszyńskiego Klubu Hobbystów nadal napływają informacje o oferowanych do sprzedaży starociach i wartościowych antykach. Przekazali je ostatnio: Gracyna Krzywicki z Cieszyna, Bogusław Miśkiewicz z Ostronki oraz Karol Mendruch z Cieszyna-Pastwisk. Za cenne informacje cleszyńscy hobbysci serdecznie dziękują! (tk)

Cieszyński Klub Hobbystów posiada obecnie własny proporzeczek, wykonany nie znaną szerzej techniką orze, Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza. Proporzeczek wydrukowany został na cienkiej, srebrzystej blasce aluminiowej, w czterech kolorach, według projektu mgr inż. arch. Leopolda Hyrnik.

Jeszcze miesiąc trwać będzie we Wrocławiu I Ogólnopolska Wystawa Prywatnych Kolekcji, zorganizowana przez tam-

Pod koniec ub. miesiąca piękny jubileusz 50-lecia szczęśliwego pożycia małżeńskiego obchodzili mieszkańcy Cieszyna — Anna i Zbigniew Żwakowie.

Zbigniew Żwak przez wiele lat pracował jako robotnik: w latach 1919-1933 w hucie trzynieckiej, w latach 1933-1939 w Zakł. Elektromech. Rohn-Zieliński w Cieszynie, a następnie aż do przejścia w 1962 r. na emeryturę znów w hucie w Trzynie. Przez cały ten czas brał czynny udział w ruchu robotniczym.

Anna Żwak zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowywaniem dzieci — córki i syna.

Oboje, mimo podeszłego wieku (przeszło 70 lat), cieszą

ZŁOTE GODY



się dobrym zdrowiem, poważaniem swoich dzieci, jak również ich rodzin, w tym 4 wnuków.

Do licznych życzeń, składanych Jubilatowi z okazji Złotych Godów, dołączamy również i nasze. (2)

## WIELKIE PORZĄDKI na ulicy Towarowej

Nasza krytyczna notatka o fatalnej nawierzchni ulicy Towarowej w Wiśle oraz o jej nieprawidłowym i niewłaściwym oznakowaniu zbiegła się z rozporządzeniem generalnych porządków. Dnia 13 ota. ukończono remont nawierzchni, ustawiono nowe znaki, w oare informujące o objętości, zaś zastępujące oznakowanie krzywy zostały wycofane.

Dowiedzieliśmy się także, że do końca lipca br. przeniesiona zostanie przystanek do tej ulicy baza MPGK a także transport GS. Znajdą one dotychczas pod Jarząbą, w miejscu użytkowanym do niedawna przez WPRM i PBRol. Podobna kosmetyka przydałaby się całej dzielnicy, a szczególnie sąsiedztwu głównej ulicy Bielechu. (tk)

## GRONIE i kamienice

Na szczytowych partiach Jaworzynki rodzą się jak grzyby po deszczu budynki, których architektura budzi zrozumiały sprzeciw wszystkich miłośników beskidzkiego krajobrazu. Są to obszerne, z miejską wykładającą czynszówki.

Dlaczego odstępują one od charakterystycznych cech budownictwa górskiego? Czyżby winę ponosiła władza terenowa, dająca zezwolenia budowlane? (x)

## ŁOMNIAŃSKA puszcza

Po czeskiej stronie granicy udostępniona została dla miłośników przyrody jedyna na terenie Beskidów łomniańska puszcza Mionszy. Można ją zwiedzać do sierpnia w towarzystwie przewodnika.

Poza rzadkimi okazami roślin i drzew w Mionszy przebywa na wolności wiele ciekawych zwierząt. (x)

## POKAZ ĆWICZEŃ STRAŻACKICH dla kolonistów

Kolonia letnia dzieci pracowników Wojewódzkiego Zarządu Kin w Katowicach, zakwaterowana w Pogwizdowie, zwróciła się z prośbą do miejscowej OSP o zorganizowanie pokazów ćwiczeń strażackich. Stra-

żacka brat Pogwizdowa, mimo niewielu pracy przy budowie zaplecza remizy, znalazła chwilę wolnego czasu i urządziła pokazy z zastosowaniem najnowszego sprzętu. Jak również pokaz gaszenia za pomocą sta-

rej alkaliki ręcznej. (tk)



## TURYSTA POLECA

W CZASY NIEDZIELNE NAD WISŁĄ

WYJAZD autobusów PKS do Skoczowa: z Cieszyna — 6.20, 7.50, 8.20, 8.50 — 13.20, 13.50, 14.20; ze Skoczowa do Cieszyna — 7.15, 8.30, 14.30, 15.25.

TRASA (dla pieszych) — Skoczów — Harbutowice — Nierodzim (5 — 8 km).

WYJAZD autobusów PKS z przystanku Istebna — Olka: do Wisły Centrum — 18.07 (do Cieszyna), 18.27, 19.02, 20.02, 20.07 (do Cieszyna) i 21.07; z Wisły C. do Cieszyna — 18.40, 19.40, 20.40, 21.10, 22.10 i 22.20; z Wisły do Skoczowa — 18.40, 19.10, 19.40, 20.10 i 21.40.

INFORMACJE ogólne. Istebna — wieś usytuowana w górnym dorzeczu rzeki Olzy ok. 600 m n.p.m. Nad Olzą naturalna plaża. Główny ośrodek sportowego regionu, oznaczający się szczególnym charakterem i stylem rodzimego drewnianego budownictwa, strój, zwyczajów, tańca, śpiewu i kultury regionalnej. Słynie z zabytkowych chałup góralskich. Z Istebnej Centrum wzdłuż drogi do Koniakowa charakterystyczna zabudowa drewniana typu ulcówki.

We wsi kościół barokowy z XVIII w. z regionalną polichromią Jana Walacha. Ciekawe prywatne muzeum w góralskiej chałupie Jana Kawuloka — znanego wytwórcy gajd, trombit i innych ludowych instrumentów muzycznych. Jan Kawulok — niezrównany gawędziarz — chętnie opowiada turystom o dawnym życiu górali. Na terenie wsi nieeksploatowane źródła siarczane. Najbliższe okolice Istebnej stanowią piękny teren turystyczny.

NIEDZIELNE WZASY NAD OLZĄ

WYJAZD autobusów PKS do przystanku Istebna — Olka: z Cieszyna — 7.00, 7.50 oraz z Cieszyna do Wisły — 6.00 i 6.30; ze Skoczowa do Wisły — 6.30, 7.52 i 7.55; z Wi-

POZIOMO: 1. zyciodajna ciecz, 3. Przełęcz w Beskidzie Śląskim, 5. napęd kajaka, 6. bagaż podręczny, 9. napój mleczny, 11. uśpienie, 14. Baran lub Babil, 15. babcia tapczana, 17. dawna maszyna wojenna, 18. mitologiczna bogini mądrości, 20. w każdej komóreczce, 22. miasto w woj. kieleckim, 25. moneta, na etacie 26. zastopiony statek, 27. uszlachetnia, 29. bizantyjski obraz sakralny, 31. miłośnicy X muzy, 33. fundator nagrody pokojowej, 34. starość, 37. handlarz, 41. śledziba bógów greckich, 43. najslawniejszy dąb w Polsce, 45. słuchacz szkół wojskowych, 46. amerykański kuzyn sapa, 47. coś nietykalnego, 48. owoc południowy, 49. zabia stolicę (wz Morenika)

PIKOWO: 1. jadalna lka, 2. „stolica” TKK, 3. osobne wia zadio dla mężczyzny, 4. Kopernik, 7. autor fantastycznych powieści, 8. szlachetny kamień, 9. najpospolitsza choroba, 10. jednostka pojemności elektrycznej, 12. romantyczne „potkanie”, 13. miasto festiwalowe ze słowikiem, 16. powieść Zola, 19. ludzie wyszlachetnieni, 20. sąsiadka Istebnej, 21. chodź tyłem, 23. natura, 24. w powietrzu, 26. burza, 28. pod Tulem, 30. marka angielskiego motocykla, 32. Wielka Brytania, 35. niejedna w Tatrach, 36. wyznaczenie miłosne bociana, 37. wiosna na rzece, 38. człowiek błędronka, 39. filozof grecki (341-270 p.n.e.), 40. w herbie ma plus 42, mieszkawiec tundry, 43. dopływ Zł. lwa, 44. jarda takśowa, 45. wylosował: Jadwiga Dziubingwarowo udo. (NEPTUN).

Po rozwiązaniu krzyżówki należy uszczególnić literę odpowiadającą cyfrowi od 1 do 25, umieszczonym w prawych

## KRZYŻÓWKA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

zamieszczony w numerze 28 (693) z dnia 10-16 lipca br.: Poziomo: kolarz, kompas, Iwa, Bona, rata, Real, rab. Arg, Kladno, diadem, trener, kreska, czop, sen, zys, płaz, talk, tor, apatia, antaba.

Pionowo: kubrak, atol, ziar, no, karbid, mata, szorn, bba, za, Arad, lit, Don, ale, Elk, teczka, Ezop, reszta, Kontra, szyk, alkowa, plot, zlot.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Jadwiga Dziubingwarowo udo. (NEPTUN).

Po rozwiązaniu krzyżówki należy uszczególnić literę odpowiadającą cyfrowi od 1 do 25, umieszczonym w prawych

# ONDRASZEK dowódca zbójców

ROBERT ZANIBAL

16

Przybywszy bowiem w nocy pod zamek, znaleźli bramę mocno pozamykaną, a mury zamkowe były tak wysokie, iż po żadnej drabinie nie można było na nie się dostać. Ondraszek kazał przystawić drabinę ku kaplicy, lecz gdy to uczynił, ujrzał, że jeszcze jest blisko dwa sążnie nie dostało do okna, przez które wejść chcieli.

Ale Ondraszek na to nie zważał, jak wieściorka wylazł na wierzchołek drabiny, silnym cięciem wbił obuszek w mur i po nim wysiadał się do okna, wylamał kraty i drugich wyciągnął za sobą. Potem wylazł drzwi kaplicy, wszedł do wnętrza zamku, powiadając służącym i bogatej pani wybrałi spleśniałe dukaty i talary z pokoiów i piwnic do jednego.

W Czarnym Lesie, na granicy między Zobrzydowicami i Frysztatem, jest stulepek z obrazkiem; powiadają, że jest wskazówką, gdzie Ondraszek ukrył skarby z Lancoronny przywiezione.

Powiadają też, że Ondraszek, idąc na Lancoronę, spotkał chłopca i żądał od niego, aby mu zaśpiewał coś po chęci, że mu za to da talara, a jak mu nie trafi do woli, pogrozi, że go zabije, bo on Ondraszek. Chłop zaśpiewał:

„W górę Ondraszkę, w górę, jeszcze dziś masz Lancoronę”.

Za tę dobrą wróżbę Ondraszek dał mu czwarteńca.

W Kromierzyżu na Morawie była raz w niedzielę wielka uroczystość na strzelnicy; ustanowiono sto dukatów nagrody dla tego, kto najlepiej do celu trafi. Zjechało się mnóstwo znacznych gości. Niespodzianie zjawili się też między nimi jakiś cudny pan ze stągą. Pan miał około sztyl złotych łańcuch, na palcach pełno pierścieni, stuga był także bogato ubrany i niósł fusję za panem.

Pan stanął do strzelania, zamierzył i tu wszystkie moździerze huknęły, centrum było trafione. Tak zrobił trzy strzały trajne jeden po drugim. Każdy się pytał: „co to za pan?”, ale go nikt nie znał. Wyliczone mu dukaty; on zparnął je obciętne i, wyprzedzając, dał brzoście, która go przed strzelnicą prosiła o jałmużnę. Biedaczka, w życiu nie widziała tyle i takich pieniędzy i zparzyła się na niego; on zaś rzekł do niej:

— Nie dziw się, starusko, tylko módl się za Ondraszką, bo on modlił się nie śmie!

Lecz kobieta wszczęła krzyk:

— Ondraszek! Ondraszek! — wołając bez ustanku. Wszyscy się zbiegli i puścili się w pogoń za zbójcami, ale ci znikli, jakby ich nigdy nie było.

17

Był to Ondraszek z Juraszkim, a kromierzyżanie kazali ich na pamiętkę wymalować i obraz ten umieścić na strzelnicy.

Takie były pierwsze odwiedziny Ondraszka w Kromierzyżu, lecz drugie napędziły mieszczańską więcej strachu. Zablił tam sześć Żydów i za to miał być powieszony. Ondraszek, dowiedziawszy się, że w Kromierzyżu mają wieść, rzekł do Juraszka:

— Chodź, bracie, popatrzymy na to.

Juraszek odpowiedział:

— Ach, panie, nie chodźmy tam, bo ilekroć wspomnę sobie stryczek, zaraz mnie swędzi szyja, może doznamy tego jeszcze dosyć wczesne na sobie.

— Nie tchórz! — odparł Ondraszek — dopóki ja jestem żyw nie się wam nie stame, tylko chodź.

I poszli obaj. Gdy przyszedli do miasta, właśnie prowadzili szewca pod szubienicę. Ondraszek przestał się przez tłum aż ku szubienicy i odsłuchiwał kłosa. Potem zniknął z szewcem, jakby ich nie było. Ludzie byli tak pomamieli i osłupieni, że zrazu ani nie wiedzieli, co się dzieje; a gdy się opamiętali, ogarnęła wszystkich trwoga i zaczęli uciekać do domu.

Odtąd szewc był najwierniejszym towarzyszem Ondraszka i gdyby Ondraszek był na jego radę zważał, nie byłby tak przedko swego życia zakończył, jak się dalej dowiedzie.

Była potem wojna; cesarz był w wielkim Kłopotcie, bo nieprzyjaciół była duża liczba. Ondraszek słyszał o tym i przedsięwziął iść cesarzowi na pomoc. Zwołał więc swoich towarzyszy i rzekł do nich:

— Bracia, ci bogacze siedzą teraz w obmurowanych miastach i poki będzie wojna, nie wyjdą na powietrze. Nie ma przeto dla nas nic do czynienia. Gdybyśmy wszyscy poszli do cesarza i ofiarowali mu naszą służbę, zaiste nas przyjmie i odpuści nam, cosmy dotąd zawiadli.

Towarzysze zgodzili się na to wszyscy, a było ich już do trzechset i Ondraszek udał się najprzód do hrabiego frydeckiego, żeby tenże przedsięwzięcie jego i towarzyszyw jego oznajmił cesarzowi. Cesarz potrzebował wojska i wielce się uradował, słysząc, że mu chce przybyć w pomoc trzysta ludzi bitych i umiejących władać bronią.

Przyjął ich i ustanowił Ondraszka dowódcą tego oddziału; że to są zbójcy, zostało tajemnicą.

I słuchajcie, jak się im widło. Gdy się rozpoczęła wal-

18

ka, żaden oddział nie szkodził tyle nieprzyjacielowi, jak oni; szli pierwsi do ognia i zwykle bitwę rozstrzygali. Cesarz był im za to wdzięczny, więc gdy się skończyła wojna, pochwalił Ondraszka i chciał go zrobić generałem i przy swoim boku zatrzymać. Lecz Ondraszek nie chciał tej łaski przyjąć; on ułowił prowadzić życie swobodne w górach i nie miał żadnego pana nad sobą; rzekł tedy:

— Gdybym został generałem, musiałbym słuchać innych, a ja chcę być własnym panem.

Cesarz, usłyszawszy to, rzekł, aby sobie wyprosił jaką inną łaskę, której mu nie odmówi. Prosił Ondraszek cesarza, aby mu pozwolił zostać w górach i prowadzić tam wolne życie wedle upodobania własnego.

Cesarz przeląkł się, iż ma dać Ondraszkowi przywilej tak wielki, choć nie wiedział jeszcze, że ma z dowódcą zbójców do czynienia, ale ponieważ dał święte słowo, więc pozwolił mu, czego żądał, lecz z tym warunkiem, iż nie śmie nikogo otlupić, bo gdyby coś takiego o nim się dowiedziało, zrobiono by go o głowę krótszym. Ondraszek przyrzekł to i poszedł ze swoimi ludźmi do gór.

Rozmawiał ludzie mówili tam rozmaicie, ale to jest przebieg prawdy, że Ondraszek dla ubogich był bardzo dobrym. Są mnogie przysłówki, które to stwierdzają i mają początek swój od Ondraszka. Na przykład o dobrej mierze mówią ludzie: „to jest od buczka do buczka”; albo „od jody do jody, będzie kaftan godny”. Abyście wiedzieli, jak te przysłówki powstały, więc postachajcie.

Jakaś kobieta spod Czerwionek ołbrachciekich szła na jarmark do Cieszyna i w buczynie stanisławskiej zabieżała jej drogę wysmukły panicz.

— Dokąd śpieszycie, matko? — zapytał.

Gdy mu kobieta mówi, że idzie do Cieszyna, by kupić płótna dla dzieciak na koszule, dowiaduje się, ile ma pieniędzy i ile myśli za nie dostać.

— Mam dwadzieścia pięćaków — była odpowiedź biednej kobiety.

— To wiele za to nie kupicie — rzecze Ondraszek — chodźcie ze mną, ja wam sprzedam za te pieniądze tyle, że będziecie spokojni.

c.d.n



Wisła po raz dziesiąty urzeka ludowym tańcem, pieśnią i muzyką

## Rozpoczął się wspaniały jubileusz BESKIDZKIEJ IMPREZY FOLKLORYSTYCZNEJ

JUŻ PO RAZ DZIESIĄTY W UB. NIEDZIELĘ DNIA 5 BM. NA WIDOWNI WISLAŃSKIEJ MUSZY KONCERTOWEJ SPOTKAŁY SIĘ TYSIĘCZNE RZESZE WIELBICIELI FOLKLORU, BY OWACYNYM NAGRADZANIEM WYKONAWCÓW BOGATEGO PROGRAMU, CELEBROWAĆ JUBILEUSZ JEDNEJ Z NAJPIĘKNIJSZYCH I NAJBARDZIEJ WARTOŚCIOWYCH IMPREZ, JAKĄ JEST TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ.



Widownia oraz honorowi goście (w pierwszym rzędzie) X jubileuszowego Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle.

„Wisłańskiej imprezie stuknęło dziesięć lat — pisze w zakończeniu słowa wstępnego w okolicznościowo wydany folder, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy ZIETEK. — Powiedza niektorzy „już dziesiątka” a ja powiem że to dopiero dziesiątka, pierwsza dziesiątka. Jestem bowiem przekonany, że impreza będzie nie tylko kontynuowana, lecz rozwinięta. Czego — dziękując organizatorom TKB i członkom wszystkich zespołów regionalnych, które wniosły wkład w powodzenie imprezy, za dotychczasowe wyniki — serdecznie im życzę”.

Wśród widzów inauguracyjnego programu jubileuszowego X Tygodnia Kultury Beskidzkiej znaleźli się także przedstawiciele wojewódzkich oraz powiatowych władz partyjnych i państwowych w osobach: sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach Gen. KROCKA, I zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN Stanisława KIERWASZKA, I sekretarza KP PZPR w Cieszynie Jana CHODURY, przewodniczącego Prezydium PRN Henryka GORGOSZA, członków Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, władz powiatowych bratnich stronnictw politycznych, organizacji społecznych i innych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Z lewej: Wiktor Buczek dokonuje oficjalnego otwarcia jubileuszowej imprezy folklorystycznej. Z prawej: sentymentalny punkt programu, w wykonaniu połączonych zespołów „Wisła” z Wisły oraz „Gorol” z Jabłonkowskiej.

### SPIĘTRZYŁY SIĘ PRACE POLOWE

## Trwają zniwa, podorywki siewy poplonów i koszenie traw

**D**ŁUŻSZY OKRES deszczowej pogody spowodował nie tylko przyhamowanie rozpoczętych 10 lipca zbiorów rzepaku, ale także spiętrzenie ważnych w gospodarce rolnej prac. Do kontynuowania zniw ponownie przystąpiono 30 lipca.

Na „pierwszy ogień” idzie rzecz jasna rzepak. Do czwartku, dnia 2 bm. w gospodarstwach indywidualnych skoszono 39 ha tej cennej rośliny przemysłowej, zaś z 37 zbiorów uprzatniete zostały do stódoł. W spółdzielniach produkcyjnych skoszono, oraz omłócono 4 ha rzepaku, zaś w gospodarstwach państwowych pod kosiarkami „legło” 48 ha rzepaku, natomiast

omłócono zbory z 42 hektarów. Zbiory zbóż do dnia 2 bm. prowadzone były wyłącznie w gospodarstwach indywidualnych. I tak: żyta skoszono 96 ha, pszenicy 41 ha, jęczmienia jarego 123 ha, zaś z 15 hektarów zbiorów zostały spratnione, a z 2 już omłócone. Jęczmienia ozimego skoszono i spratnięto do stódoł z 59 hektarów upraw

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



### NA OBOZIE W CENTURII

W ubiegłym tygodniu odwiedził Ośrodek Obozów Harcerskich Hufca Ziemi Cieszyńskiej ZHP w Centurii koło Ogrodzience.

W malowniczej okolicy, wśród sosnowych lasów, przebywa tu obecnie 80 harcerzy z całego powiatu cieszyńskiego. 40 harcerzy i harcerzy tworzy oboz skoczowski, którego komendantem jest pkm. Leszek Sikorowski. Drugi oboz, stanowią harcerki i

harcerze z różnych miejscowości całego cieszyńskiego powiatu. Komendantem tego obozu jest pkm Stanisław Kufca, z „Za kolumną” Hufca Ziemi Cieszyńskiej ZHP.

Zaopatrzeniem cieszyńskiego Ośrodka zajmuje się pkm Zdzisław Gorgosz. Trzeba przyznać, że ze swej funkcji wywiązuje się dobrze. Potwierdza to komendanci obozów, jak również sami harcerze, którzy chwalią kuchnię i wyżywienie.

Ale nie tylko to jest przedmiotem zadowolenia przebywających w Centurii harcerzy. Chwala okolicę, życie namiotowe, no i bardzo bogaty i urozmaicony program zajęć.

Trudno byłoby cały ten program przedstawić. Ograniczmy się do wyliczenia tylko przykładowo niektórych form obozowych zajęć. Dla starszych harcerzy organizowane są tygodniowe wędrowki po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, zaś dla młodzieży z 3-dniowe blyskaki i wyścigi do atrakcyjnych miejscowości Jury. Są też różnego rodzaju zawody sportowe (biegi „na stopnie”, biegi i zawody o odznaczenie MOSI, kursy, m. in. zbieranie karty pływackiej i rowerowej).

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



TYGODNIK • NAKŁAD 21.216 EGZ. • CENA 1 ZŁ

## GTOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 32 (897) • 7—13 SIERPNIA 1973 R. • ROK XIX

Sweterki, sukienki i bluzeczki będą jeszcze ładniejsze

## „JUWENIA” OTRZYMUJE nowoczesny park maszynowy

**W**YROBÓW cieszyńskich Zakładów Przemysłu Dzwiniarskiego „Juwenia” nie trzeba reklamować. Cieszą się one powszechnym uznaniem na rynku krajowym i zagranicznym. Co kwartał ponad 25 nowych wzorów ubiorów dziecięcych, zaprojektowanych i wyprodukowanych w Cieszynie, trafia na lady sklepowe, gdzie znajduje natychmiast odbiorców. Wyroby „Juwenii” noszą i chwalą sobie maluchy w Anglii, ZSRR, NRF i Libii.

porce przyznane fabryce za wyroby na eksport. Wiele produktów „Juwenii” posiada także znaki jakości „1”. Licząc ponad 600 osób załoga fabryki składa się w 90 proc. z kobiet. Z zakładem współpracuje także 230 chałupniczek, które zdobia wyroby produkowane w „Juwenii”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Obecnie zakład modernizuje się. Następuje wymiana parku maszynowego. Słone, wyszlusowane agregaty zastępują zastopione nowoczesnymi, w pełni zautomatyzowanymi urządzeniami z importu. Dzięki nim znacznie wzrosła produkcja, zaś wyroby cieszyńskie staną się jeszcze piękniejsze i bogatsze w kolorach.

„Juwenia” od lat należy do produkujących zakładów naszego powiatu. Co roku z nadwyżką wykonuje zadania produkcyjne. Również pierwsze półrocze, jak i miesiąc lipiec, zamknęła pomyślnymi wynikami. Plano wo przebiega również realizacja zobowiązania w ramach akcji „30 miliardów”. Na ogólną wartość czynu 4.160 tys. złotych zrealizowano już 50 proc. tego zobowiązania.

Załoga „Juwenii” może się również poszczycić pięknymi wynikami we współpracy z przedsiębiorstwami międzyzakładowymi. Potwierdzeniem tego są czołowe lokaty w konkursie „Dobre — ładne — poszukiwane”, jak również pro-



Wzorowe pracownice „Juwenii”. Od lewej: Stanisława Adamczyk, Lucyna Wzecieńko, Helena Piwko, Wanda Hławiczka, Ema Przeczek i Damiana Lubei. • Fot.: Paweł Czupryna.

### PATRONAT szkół nad terenami wypoczynkowymi

W ramach akcji „Cieszyński miasteczko” podpisane zostały umowy między Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej a dyrekcjami cieszyńskich szkół podstawowych o przejęciu patronatów nad terenami rekreacyjnymi — wypoczynkowymi i zielonymi w naszym mieście. Patronat ten przewiduje m. in. porządkowanie ścieżek i trawników, zwalczanie chwastów, malowanie ławek i barier. Czynności te będzie wykonywać młodzież w ramach czynów społecznych, a MPGK ze swej strony dostarczy sprzęt uzupełniający i konieczny materiał.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Posiedzenie Egzekutywy KP PZPR

**W**MINIONY PONIEDZIAŁEK, dn. 30 ub. miesiąca obradowała Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR z udziałem aktyw partyjnego cieszyńskiego regionu. Zasadniczy punkt porządku obrad, a mianowicie aktualną sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną miasta i powiatu zreferował I sekretarz KP Jan Chodura.

Przebieg realizacji zadań planowych za 7 miesięcy br. był, jak to wynika z wystąpienia I sekretarza, prawidłowy. Zaangażowanie wykonań planu rocznego w przemysle wyniosło za I półrocze 51 proc., zadania w zakresie sprzedaży zrealizowano w 102,2 proc., korzystnie kształtowały się również inne relacje ekonomiczne. Szczególnie pozytywnym jest że aż 84,2 proc. przyrostu produkcji uzyskano na drodze wydajności pracy. Znacznego postępu doko-

nał cieszyński przemysł w zakresie wzrostu produkcji eksportowej, który wyniósł w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku ok. 15 proc. Największą w tym zasługą takich zakładów, jak Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych „Rogorand”, Skoczowski Zakład Wyrobów Filcowych, Spółdzielnia Pracy „Jedność”, jak również Fabryka Farb i Lakierów w Marklowicach.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## AKCJA „PORZĄDEK” — TRWA!

## Tym razem „na tapecie”... Cieszyń

**K**OLEJNY, cotygodniowy rajd z inspektorami porządku oraz San-Epidu odbyliśmy po podwórkach i zaułkach Cieszyńska. To, co ujęte zostało w protokołach, co zanotował Wasz reporter i zarejestrowała jego kamera, nie jest powodem do zachwytów...

Oto relacje w telegraficznym ujęciu:

• Drewniany — rozlatujący się — magazyn — przy ulicy Kochanowskiego, należy do Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Włóknarstwa. Podobno są to ostatnie tygodnie tego obiektu, bowiem Spółdzielnia wybudowała nowe ma-

gazyn przy ul. Wierzbowej. Niemniej warto odnotować, że dostęp do sprzętu gaśniczego zatrasowany był butlami... z tlenem, w dodatku ułożonymi nieprzepisowo na posadzce. Właściciel z piaskiem zast-

wione było jakimś beczkami.

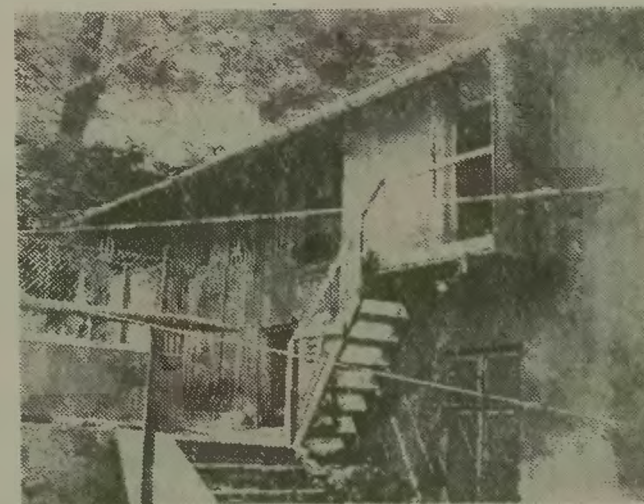
• Zaulek ulicy Bobreckiej: przed budynkiem za kupą gruzu po jakimś remoncie, przeprowadzanym przez służbę komunalną oraz z rozbiórki iniekcji prywatnej rudery. Pozostałości sterczą tu już od kilku lat.

• W Warsztacie blacharskim Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik” przy ul. Garnarskiej 2 porządek, można rzec, zadowalający. Do poważnych mankamentów za-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Nikt by nie przypuszczał, że obiekty sanitarne cieszyńskiego baru „Tempo” trzymają się „na słowo honoru”. Ale też widać, że mało kto zwraca na zanieczyszczenie i w ogóle do zaułka, tworzonego przez sąsiednie kamieniczki. A szkoda, bo może być kiedyś do późno...



Oficyno kamienicy nr 9 przy ul. Michejdy. Wystarczy tu nieopatrznie rzucić niedopałek, by cała rudera stanęła w płomieniach, zagrażając sąsiednim budynkom, a szczególnie bazie transportowej WPIHW. Można też temu obiektowi przyznać pierwsze miejsce za... hodowlę szczurów.



# Spiętrzyły się prace polowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Koszenie zbóż odbywa się mechanicznie, a jedynie na polach Państwowej Stacji Koni w Pruchnej do zbioru rzepaku zostały wyjechać kombajny.

Rolnictwo naszego regionu nie zaniedbuje ważnego zabiegu agrotechnicznego, jakim są podorywki. Wykonano je do 2 bm, na 34 ha w gospodarstwach indywidualnych i 12 ha w PGR. Równocześnie wysiewane są popłony ścierniskowe, głównie na polach po zebranych rzepaku i jęczmieniu. Popłoni obsianych zostało 34 ha w gospodarstwach indywidualnych oraz 5 w PGR.

Równocześnie ze zbiorami zbóż, a także wspomnianymi pracami polowymi zbiegło się drugie koszenie traw. W gospodarstwach indywidualnych trawy skoszone zostały na obszarze 683 hektarów, natomiast siana sprzątnięto już z 325 ha łąk. W spółdzielniach produkcyjnych skoszone 75 ha traw, zbiór z 36 hektarów przeznaczając na kiszonki. Pozostałe siana zwiezione zostały już do stodoł. W państwowych gospodarstwach rolnych trawy skoszone zostały z 106 hektarów, uprzątnięto do stodoł siana z 45 ha, natomiast trawy z 20 ha orężniczone zostały na kiszonki. (tk)

## Handel czy... urzędowanie?

Nadeszła do nas pierwsza wiadomość o „urzędniczym” działaniu wiejskiego sklepu w Kończycach Wielkich. Jest to jedyny w tej wsi sklep spożywczy, a na dodatek czynny jest w godzinach niewygodnych dla miejscowej ludności,



## Istebna była od krok od masowego pożaru!

Wielkie niebezpieczeństwo wylądowało nad centrum Istebnej w godzinach popołudniowych w ub. czwartek dnia 2 bm.

W najbardziej gęsto zabudowanym drewnianym chatami i stodołami osiedlu Michałki, kilkanaście minut po godz. 16, w liczącym się lat dom mieszkalny Anny Legierskiej (nr 113), wybuchł pożar, który momentalnie przerosł się na sąsiedni, również drewniany budynek, należący do Anieli Kukuczki (nr 113).

Zarbijający od planowych domów powodował, że smoła, która powleczona była dachy przyległych stodoł, zaczęła się smarować, grzać w każdej chwili zapaleniem się. Nad planowymi obiektami, mimo braku wiatru, tworzą się zawsze gwałtowne wiry powietrza. I tu zjawisko to dało znać o sobie. Z płomieni oderwał się nagły „sporych” rozmiarów płal papy, i unoszony przez fale powietrza zawleczony został na dach stodoły Anny Kukuczki (nr 107), stodoły oddalonej od miejsca pożaru o ponad 100 metrów!

Wielki ofisier, strażaków z miejscowej OSP oraz Javorzyński i Konikowska zawiadziła Istebną ocaleń przed kłosa masowego pożaru, który w warunkach ciśnień, zwartych zabudowy drewnianych i starych domów, byłby nieuchronny.

Umiętnie dowiedziona akcja, osłanianie sąsiednich domostw, które od planowych chat dzieliło zaledwie kilka metrów, zakończyło się pełnym sukcesem jednostek pożarniczych.

mianowicie od 8 do 16, przy czym na długo przed 16 akspedienta odprawia sprzedaży czegokolwiek, tu macząc swe stanowisko potrzebą zliczenia kasy i przeprowadzenia porządków.

Zebrańdowicka GS pieczywo do sklepu dostarcza dopiero w południe i to w ilościach niewystarczających, co powoduje, że około godziny 11 przed sklepem tworzy się kolejka czekających na chleb. Nie ma też tutaj zwyczaju sprzedawania półówek chleba, a tylko całych bochenków, albo... w ogóle nieżego.

Oczekujemy doniesień o działalności handlu wiejskiego również z innych miejscowości powiatu, choć byłoby dobrze, gdyby nie trzeba było narzekać (tk)

W chwili \*gdy oddawaliśmy do druku bieżący numer GŁOSU, ziniw w naszym regionie weszły w kulminacyjne stadium.

## PATRONAT SZKÓŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

I tak młodzież Szkół Podstawowych nr 8 przejmie patronat nad parkiem przy ul. Liburni oraz miejscem straceń przy ul. Hażlańskiej, młodzież SP nr 10, nad terenami zielonymi wzdłuż ulicy Błogockiej, SP nr 5 nad Parkiem Wojska Polskiego, SP nr 9 nad terenem rekreacyjno-wypoczynkowym na tzw. Cieslarówce, młodzież SP nr 3 i 4 nad Parkiem przy pl. ks. J. Londzina. (z)



Najstarsi członkowie OSP w Kostkowicach. Od lewej: Paweł Teper, Karol Smelik, Karol Szczurek i Jerzy Kuś. Fot.: Paweł Czupryna.

## ZŁOTY JUBILEUSZ kostkowskich strażaków

Choćmiza Straż Pożarna w Kostkowicach liczy już sobie 50 lat. Z tej okazji odbyła się niedawno w miejscowej remizie jubileuszowa uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele powiatowych i gminnych władz strażackich z komendantem powiatowym Straży Pożarnych, mjr. Karolem Błankiem, jednostki OSP z sąsiednich wiosek, jak również młodzież i mieszkańcy Kostkowic.

Półwiecze działalności miejscowej jednostki OSP przedstawił jeden z jej założycieli dr. Karol Szczurek. Z przewodzonej przez niego kroniki dowiadujemy się, że już w 1890 roku zarząd arcyksiążęcego dworu w Kostkowicach zakupił dwucylindrową, skrzyniową, na podwoziu dwu kołowym, sikawkę ręczną. W czasie pożaru korzystali z niej wszyscy mieszkańcy wioski. Przed wybuchem I wojny światowej myślało o utworzeniu straży. Wydział gminny przeznaczył na ten cel 50 koron austriackich. Wojna przeszkodziła w realizowaniu tego pięknego zamierzenia.

Z początkiem 1923 roku zaczęto ponownie myśleć o założeniu straży. Powołano społeczny komitet, który na dzień 23 czerwca r. 1923 zebrał walne zgromadzenie obywateli gminy. Przybyło 30 gospodarzy, którzy postanowili założyć straż pożarną. Wszyscy przybyli zgłosili się na członków czynnych i wybrali zarząd. W skład jego weszli: Karol Śniegór — naczelnik, Paweł Siostrzonek — zastępca, Florian Pohl — sekretarz, Paweł Zender — skarbnik, Gustaw Kaleja — dowódca oraz Karol Smelik i Karol Szczurek — mowcy zaufania.

Dla zapewnienia sobie funduszy na zakup niezbędnego sprzętu uchwalono składkę roczną dla członka czynnego 5000 marek polskich, a dla członka wspierającego 20.000 marek polskich. Dla podprzerowania kasy organizowano także imprezy i festyny.

Początkowo kostkowiccy strażacy korzystali z sikawki dworskiej, ale w 1931 roku zakupili starszą sikawkę czterokołową od OSP w Gołdziejowie.

W 1925 roku przystąpiono do budowy strażnicy. Działkę pod budynek ofiarowali bezpłatnie Józef i Helena Machajowie. Roboty rozpo-

częto w maju, a ukończono w sierpniu tego roku. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 23. VIII 1935 roku. Kostkowską remizę, w której znajdowała się też salka zebrani, kosztowała 6000 zł.

Podczas okupacji hitlerowskiej straż utrzymywała się wyłącznie z dobrowolnych składek mieszkańców wioski.

Po wojnie obserwujemy szybki rozwój miejscowej jednostki OSP. Odrastano nowe remize, zakupiono dodatkowy sprzęt. Otrzymało motopompe, samochód bojowy.

W ciągu 50 lat kostkowiccy strażacy interweniowali przy 18 pożarach. Przez 35 lat nie było we wiosce pożaru spowodowanego wskutek nieostrożności mieszkańców. Zajmowali czołowe miejsca na zawodach rejonowych i powiatowych, m. in. I i II miejsce za snarwność. Młodzieżowa drużyna strażacka zajęła II lokatę w wojewódzkim konkursie „Nasza wieś bez pożaru” w roku 1970.

Z okazji jubileuszu odnowiono miejscową remizę. Odkwiecono ławki zewnętrzne, wymontowano świetlicę, odmalowano ją oraz wymieniono stolarkę w całym obiekcie i instalacje elektryczną. Wieksość tych prac wykonywali społeczni strażacy.

Podczas jubileuszowego spotkania wyróżniono i nagrodzono ofiarnych strażaków z Kostkowic. Członkami najstarszych drużyn: Karol Szczurek, Karol Smelik, Jerzy Kuś i Paweł Teper otrzymała odznaki za 50 lat służby strażackiej, zaś 13 innych strażaków odznaki za wysługę lat.

Naczelnika Rudolfa Kaleję udekorowano odznaką „Wzorowy Strażak”. Ponadto 5 druhom wręczono dyplomy uznania.

Po uroczystości jubileuszowej odbył się festyn strażacki. (cz)

## NOTATNIKA REPORTERA

### Z PRAC PREZYDIUM PRN I MRN

Na ostatnim odbytym posiedzeniu Prezydium PRN, w dniu 26 lipca br. dokonano oceny wykonania robót na drogach lokalnych w powiecie cieszyńskim w I półroczu 1973 r., omówiono program rozwoju bibliotek gminnych w latach 1975 — 1990, wysłuchano informacji o reorganizacji lasów państwowych na terenie powiatu cieszyńskiego.

Na posiedzeniu Prezydium MRN w Cieszynej w tym samym dniu omówiono stan i program budowy osiedla przy ul. Liburni. (z)

### DELEGACJA ZWIĄZKU ANTYFASZYSTÓW Z NRF GOŚCIŁA W CIESZYŃSKIE

Na zaproszenie Zarządu Oddziału ZBoWiD przybyła do Cieszynej delegacja Związku Antyfaszystów z Ludwigsburga (NRF).

Podczas tygodniowego pobytu naszymi terenami byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy w Cieszynej, Ustroniu, Jaszowie, Wisie i Petle Beskidzkiej. Odbyli też serię spotkań z członkami ZBoWiD-u oraz przedstawicie-

łami innych organizacji społecznych na naszym terenie, oraz odwiedzili różne miejsca i pomniki upamiętniające zbrodnie hitlerowskie w powiecie cieszyńskim, m. in. Pomnik „Pod Wałką”, gdzie złożyli 2 duże wieńce.

Po opuszczeniu Cieszyńskiego delegacja Związku Antyfaszystów z NRF udała się w podróż po Polsce. Również w Oświęcimiu i w Radomierzu kolo Łodzi — miejscowości znanych z okrucieństw hitlerowskich — złożyli wieńce i wianuszki kwiatów. (z)

### WŁADZE ZSL ZMIENIŁY SIEDZIBĘ

Po wieloletnich staraniach, zarówno kierownictwa Domu Kultury jak i PK ZSL, udało się znaleźć odpowiednie lokum dla powiatowej władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Zamiast dotąd posiadanych 2 pomieszczeń na Ryнку 12 otrzymał PK ZSL 4 lokale przy ul. Menniczej 10, które zostały estetycznie urządzone.

Warto dodać, że niedługo Dom Kultury uzyska dalsze pomieszczenia po redakcji „Głosu”, która przeniesie się również do budynku przy ul. Menniczej 10. (z)

### ROZPOCZĘTO BUDOWĘ DOMU NAUCZYCIELA

Przed kilkunastu dniami rozpoczęta została w Ochabach budowa domu nauczyciela. W obiekcie znajduje się 6 mieszkań dla rodzin młodszej kadry pedagogicznej. (tk)

## ODZNACZENIA

### z okazji Święta Odrodzenia

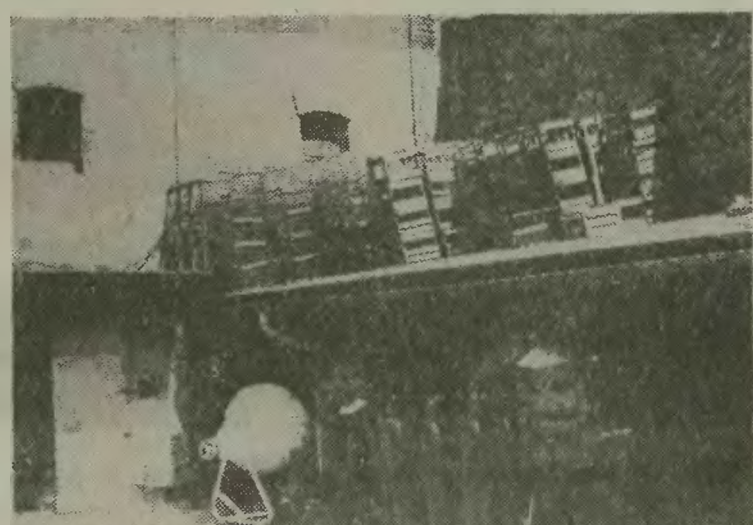
Z okazji Święta Odrodzenia szeregu mieszkańcom naszego miasta i powiatu przyznano odznaczenia państwowe, wojewódzkie i resortowe.

Otrzymał je zasłużeńi pracownicy zakładów przemysłowych oraz instytucji, jak również działacze społeczni.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inż. Stanisław Stańko — główny specjalista do spraw produkcji odzieżowej w FMIŃE. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Karol Dostal, Jerzy Dygoś, Jan Skworek, Paweł Zagóra, Wilhelm Zbylut, Barbara Zakowska, zaś Srebrne Krzyże Zasługi: Janina Bień, Maria Dziedzic, Emilia Jędry-

sik, Janusz Karbowniczek, Alojzy Skudrzyk, Helena Tomaszko i Władysław Żurek, Brązowe Krzyże Zasługi: Edward Gruszyński, Ireneusz Gębka, Józef Kuchta, Robert Mróz, Stefan Nilaś, Małgorzata Rymosz. Srebrne odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” otrzymali: Jan Cieciński, Amalia Klimas, Stefania Matloch, Alojzy Ryś, Józef Wawrzyk i Bolesław Zabiński.

Brązowe odznaki „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” otrzymali: Ryszard Gustab i Bronisław Pustówka, zaś odznaki „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”: Leopold Janota i Franciszek Stachon. (z)



W taki sposób „magazynuje się” transporty z różnego rodzaju bud. Jak widać, stan ten nie przeraża nikogo z cieszyńskiego Oddziału WPPG...

## Akcja „PORZĄDEK” - trwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

liczyć jednak należy podłączenie dwupunktowej kuchenki gazowej nieprzeprisanym przewodem gumowym.

przeleminowaną gaśnicę oraz... cyklindarę, która podobno przeznaczona jest do remontu, ale używana była z rozbitą obudową wyłączenia i była jak złoczoną, a jeszcze gorzej zaizolowaną, kabłąkiem doprowadzającym energię elektryczną.

Przy ul. Srebrnej trwa kończąca fazę rozbudowy wytwórni garmażeryjnej WPPG. Zdaniem San-Epidu nie można tacyć roboty budowlanych z produkcją artykułów spożywczych. Dyrekcja cieszyńskiego Oddziału WPPG zapewnia, że roboty budowlane kontynuowane będą w czasie dnia, natomiast nocą wytwórnia się będzie produkować garmażeryjne. Sąsiedzi wytwórni garmażeryjnej skarżą się na obrzydliwy fetor, jaki zalegał ten rozsierd. Nic dziwnego: ude, w której plukano solone śledzie, miast do konatu, wlewano tu wraz z pozostałościami na... ulicę Srebrną. Pech chodzi podobno w parze. W tym czasie, kiedy bawili tu komisja San-Epidu, do nieprzeprisanego do przewozu produktów spożywczych „żuka” WPPG SC 68-26, rozpoczęto wnosić kanapki i mielone kotlety. Ułożone na cienkich, drewnianych tacach. Kładziono na kłapię od brudu podłódze... Dla dokładności: specjalny też przeznaczone były dla konsumentów restauracji „Pod Dehom”.

Któręś dnia rozleci się resztką cegieł, z których wybudowany jest szaleńcy „mordownik” — bary „Tempo”. Z wnętrza tego nie uidać, ale wystarczy zajrzeć na podwórko... Widok jest opłakany! Wali się nawet części stropów piwnicznych. Różne dachy i daszki, przukrawające balkon i przybudówki (nie tylko budynku, w którym znajduje się ów bar, ale również sąsiednich) trzymają się „na słowo honoru”. Choć w relacjach tych chcieliśmy uniknąć jakichkolwiek komentarzy, nie sposób nie zapytać: czy czeka się u nas na katastrofę budowlaną?

Na placu po wyburzonych nartowych chatkach (przy ul. Bobreckiej) od dłuższego czasu stoi lekka, zdezelowana ciężarówka

„Renault” bez numerów rejestracyjnych, za to z dokładnym adresem właściciela: Piotr Rajda, Sulikowice 418.

Przed 4 laty przerwano rozbudowę oficyny 8a, przy ulicy Michejdy. Właściciel obiektu zmarł, ale pozostała rodzina. Inspektor pożarnictwa dostrzegł zbudowały, przewidywany przewód, prowadzący do piwnicy budynek. O niebezpieczeństwie trudno!

Do odbezpieczenia granatu lub do chwytania niebezpiecznego rudery — przetransportować rudery na podwórko kamienicy nr 9 przy ul. Michejdy. Lamus starych materiałów żyzniczych, idealne siedlisko dla szczurów — oto czym zwałada Jan Fober, z zawodu tancerz, Materiałów pomocniczych nie brak zgręta na schodach prowadzących na strych, a podobno także i ta część budynku zawalona jest starymi materiałami.

Podwórce sąsiedniej kamienicy nr 11 szkują „rozlatującymi” się drewnianymi szopami, z których każda jest idealnym siedliskiem dla robactwa i szczurów.

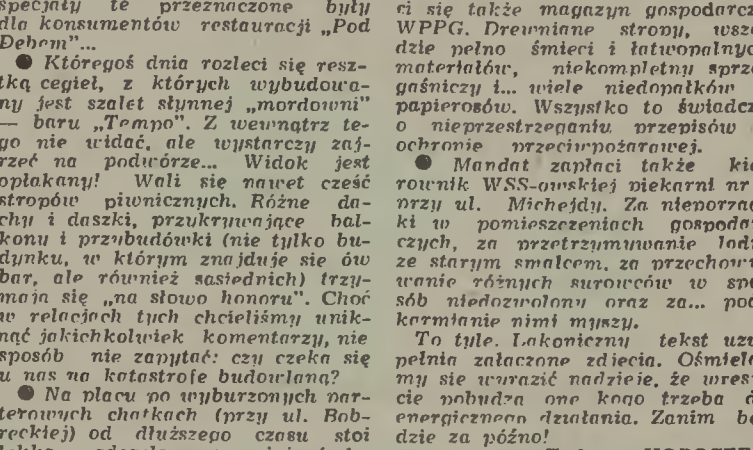
Niczym nie uszczelnione podwórko przy ul. Michejdy 36. Tu szczyry są nawet... podkarmione i do tego stonnia rozbitowane, że się swobodnie demonstrują ostentacyjnie przechodniom.

W sąsiedniej wytwórni uód gazowanych WPPG zainkasowano mandaty: za podrutowanie, bezpieczeństwo i za zdekontaminowaną kszynkę, zdrowia jednej z pracowników. W tej samej posesji mieszczą się także magazyn gospodarczy WPPG. Drewniane stropy, uszczelnione pełno śmierci i intowpnych materiałów, niekompletny sprzęt gaśniczy i... wiele niedopatrów z papierosów. Wszystko to świadczy o nieprzeprisanym przepisów o ochronie przeciwpożarowej.

Mandat zapłacił także kierownik WSS-owskiej niekarni nr 2 przy ul. Michejdy. Za nieporządek w pomieszczeniach gospodarczych, za przetrzymywanie łodzi ze starym smalcem, za przechowywanie różnych surowców w sposób niedozwolony oraz za... podkarmianie nimi myśli.

To tyle. Lakończy tekst uzupełnia załączona zdjęcia. Ośmielamy się wrzucić nadzieję, że wreszcie pobudzą one kogoś do energicznego działania. Zanim będzie za późno!

Tadeusz KOPOCZEK



Ta część obszernego podwórka przy ul. Michejdy należy podobno do cieszyńskiego WSS. Tu „przechowuje się” jakieś „cenne” materiały. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

### WTOREK, 7 SIERPNIA

16.30 Wiadomości. 16.35 Echo sportowe. 17.05 Program muzyczny. 18.05 Muzyka ludowa. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Drogi rozwoju.

Za wzięcie udziału w smutnych uroczystościach związanych ze śmiercią

śp.

RUDOLFA KOCHA

Władze powiatowe oraz jednostki OSP, delegacjom organizacji społecznych, krewnym i wszystkim pozostałym uczestnikom potrzebę najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA

ju czechkiej wsi. 20.00 Musi umrzeć — film kryminalny NR. 12. 21.00 Wiadomości. 22.05 Muzyka z Respirom.

### ŚRODA, 8 SIERPNIA

16.30 Wiadomości. 16.35 Od utopii do faktów. 17.20 Wiadomości. 17.35 Demon imperium — bułgarski serial telewizyjny. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Magazyn rolniczy. 20.00 Minuta ciszy — film radiotele. 21.40 Wiadomości. 22.05 W kręgu młodych. 22.30 Ten umie... 22.35 Program muzyczny poświęcony L. Janaczkowi.

### CZWARTEK, 9 SIERPNIA

9.00 Wiadomości. 9.05 Minuta ciszy — film radiotele. 10.40 Inscenizacja telewizyjna. 18.55 Wiadomości. 17.00 Program młodzieżowy. 18.00 Ludowe melodie Moraw. 18.40 Dobranocka. 18.50 Jaka będzie pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 Ludzi nigdy za dużo. 20.00 Telewizyjna inscenizacja opery W. Bloka „W studni”. 21.15 Wiadomości. 21.35 Anna Karenina — film radiotele. 22.50 Nauka i technika ZSRR.



### PIĄTEK, 10 SIERPNIA

15.40 Wiadomości. 15.45 Program sportowy. 16.00 Program młodzieżowy. 16.50 Samoloty i ludzie. 18.00 Program muzyczny. 18.20 Czy przeżyje 2000 rok? 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.25 Bohemian Praga. Sparta Trnava — mecz piłkarski. 21.20 Wiadomości. 21.40 Było nie było — program rozrywkowy. 22.15 Uciekinier — amerykański serial telewizyjny.

### SOBOTA, 11 SIERPNIA

8.30 Wiadomości. 9.30 Program wojkowy. 9.30 Król i przewoźnik — teatr lalek. 10.15 Musi umrzeć — film kryminalny NR. 12. 18.45 Wiadomości.

15.50 Opowiadanie o lokomotywie. Inscenizacja telewizyjna. 16.30 Synek — sztuka telewizyjna. 17.20 Wiadomości. 17.25 Sprawni chłopcy. 18.05 Cyrk. 18.45 Służba kyminalna poszukiwale. 19.00 Wiadomości. 20.00 Inscenizacja komedii G. Feydeau „Jak postrzyc męża”. 21.30 Wiadomości. 21.35 Bramki, punkty, sekundy. 21.55 Przegląd mody. 22.40 Ciekawostki ze świata. 22.55 Królowa — film włoski.

### NIEDZIELA, 12 SIERPNIA

9.25 Wiadomości. 9.30 Bajki i baśnie. 9.55 Mój przyjaciel delfin. 10.20 Łuk i strzał — serial telewizyjny. 11.10 Koncert muzyczny. 11.50 Sport. 12.00 Magazyn niedzielny. 13.55 Wiadomości. 14.00 Sportowe popołudnie. 16.40 Wiadomości. 16.50 Mikołajczyk — film biograficzny. 18.40 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila poezji. 20.00 I. S. Turgieniewa „Ojcowie i dzieci” — inscenizacja telewizyjna. 21.20 Wiadomości. 21.45 Ojczyzna — program literacki na motywach twórczości J. Strindberga. 22.05 Prof. J. Veselka — portret człowieka i artysty.







# BIBLIOTEKI GMINNE

## centrami środowiskowej kultury

**Z**NANA JEST rola biblioteki w upowszechnianiu i rozwijaniu oświaty i kultury w każdym środowisku. Szczegółowe zadania w środowiskach wiejskich mają do spełnienia w tej dziedzinie biblioteki gminne, które winny się stać centralnymi placówkami obejmującymi swym oddziaływaniem znacznie szerszy teren, aniżeli dotychczasowe biblioteki gromadzkie.

Oczywiście te wymogi dyktują również potrzebę przeprowadzenia szeregu zmian zarówno kadrowych, jak też i lokalowych.

Najnowsze założenia władz kulturalnych przewidują, że biblioteka gminna ma posiadać około 20 tys. woluminów, funkcjonalny lokal, zapewniający właściwe warunki bhp, no i — co może najważniejsze — stać obsadę 2 — 3 pracowników z minimum średnim wykształceniem.

Jeżeli porównamy te założenia z istniejącym dotąd stanem w bibliotekach wiejskich (większość bibliotek wiejskich nie posiada dotąd odpowiednich lokali, a personel stanowią raczej pracownicy ryczałtowi) — to w pełni uzyskamy obraz koniecznych zmian, jakie już w najbliższych latach muszą być przeprowadzone. Oczywiście jest wiele różnych czynników, utrudniających natychmiastowe przeprowadzenie koniecznych przeobrażeń w sieci bibliotek we wsiach. Dlatego też przewidziano 2-etapowe ich realizowanie. Pierwszy etap realizować się będzie do roku 1975, a drugi w latach od 1975 do 1990.

Na naszym terenie taki plan rozwoju został już opracowany przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Cieszyńcu i przyjęty do realizacji przez powiatowe władze administracyjne. Przewiduje on w I etapie utworzenie następującej sieci bibliotek gminnych: Biblioteka Publiczna Miasta i Gmin w Skoczowie (35 tys. woluminów, 4-osobowy personel i powierzchnia 328 m kw.) oraz filie w

Pierście, a od 1975 r. także w Ochabach. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Strumieniu (20 tys. woluminów, 3 pracowników, pow. 138 m kw.) i filie w Drogomyślu oraz w Pruchnej, Biblioteka Publiczna Gminy w Brennej (20 tys. woluminów, 1 pracownik, pow. 138 m kw.) i filia w Górkach (13,5 tys. woluminów, 1/2 etatu, pow. 118 m kw.).

Takie dane dotyczą wszystkich pozostałych bibliotek gminnych oraz filii: Biblioteki Publicznej Gminy Chybiu i filii w Mnichu, Biblioteki Publicznej Gminy w Dębówcu i filii w Ogródzkiej, Biblioteki Publicznej Gminy w Golezówku, filii w Cisownicy i Puńcowie, Biblioteki Publicznej Gminy w Hażlachu oraz filii w Kończycach W. i Pogwizdowie, Biblioteki Publicznej Gminy w Istebnej oraz filii w Jaworzynie i Koniakowie, Biblioteki Publicznej Gminy w Zembrzydowicach oraz filii w Kaczycach i Kończycach M.

Trzeba stwierdzić, że założenia te są optymistyczne, chociaż nielatwe do zrealizowania. Niemniej już dziś w pewnych placówkach udało się wiele zmienić na lepsze. Szereg bibliotek uzyskało dogodniejsze lokale, m. in. w Pruchnej, Chybiu, Cisownicy, w Hażlachu i Kończycach Małych.

Plan rozwoju bibliotek na wsi w II etapie przewiduje zwiększenie personelu: w Skoczowie 6 osób, w Strumieniu do 5, w innych bibliotekach gminnych do 2, a nawet 3 osób i powiększenie w Skoczowie do 527 m kw. w pozostałych gminach do 285 m kw., zaś we wszystkich filiach zatrudnienie pełnoetatowe oraz powiększenie ok. 168 m kw. Liczba woluminów nie ulegnie zmianie.

Przewiduje się również modernizację urządzeń i wyposażenia. Można więc założyć, że zrealizowanie planowanych założeń rozwoju bibliotek na wsi pozwoli podnieść ich rangę, no a przede wszystkim ułatwi pełnienie ich właściwej funkcji i roli w wiejskim środowisku. (FZ)



Jablonski „Gorol” znany jest z bogatego repertuaru pieśni ludowych, „Wisła” natomiast szczyci się skocznymi tańcami.

## Wspaniały jubileusz imprezy folklorystycznej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Obecny był także wystawnik ministra kultury i sztuki Lucjan BILINSKI, przybył też przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ostrawie. Popisy ludowych zespołów podziwiała również liczna grupa gości z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jak nakazuje tradycja, sygnałem do rozpoczęcia wspaniałej imprezy folklorystycznej był dzwonecznik i niesiony echem hejnał, odegrany na pasterskiej trombie przez Stefana POJDE, a potem na estradzie wkończył zespół regionalny „WISLA” z Wisły oraz „GOROL” z Jablonkowa (kolonijny zespół z CSRS), by w polonijnym programie dać jeszcze raz dowód niewyczerpanego bogactwa kultury ludowej Beskidu Śląskiego. W serdecznych słowach wszystkich gości widzów oraz występujące zespoły przywitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego X TKB a zarazem przewodniczący Prezydium

MRN w Wiśle — Wiktor BUCZEK.

Po raz drugi w dziejach Tygodnia Kultury Beskidzkiej wystąpił też w niedzielę jeden z najstarszych zespołów ludowych w Polsce, mianowicie „GACOKI” z Gaci Przeworskiej, prezentujący folklor regionu rzeszowskiego. Jak zwykle serdecznie przyjmowany był przez widzów Zespół Regionalny „GILOWIANKA” z Gilowic w powiecie żywieckim. To jeden z tych zespołów, w którym z młodzieżą wędrują na równi z najmłodszymi występującymi seniorzy.

W drugiej części programu, a więc już w godzinach wieczornych, podziwiano i gorąco oklaskiwano Zespół Regionalny „OSTRAVICA” z Frydku-Mistku oraz niezrównane temperamentem, bogactwem tańców i pieśni — żywieckie „PIHKO”.

Wczoraj, to jest w poniedziałek, widowni jubileuszowego TKB zaprezentowały się zespoły regionalne z Jaworzynki, Bystrzy, Mętny, Zabrzeżu, fabryki „Famed” z Żywca oraz z Brennej. Po raz pierwszy na TKB wystąpiła również Kapela Ludowa „Ponidzie” z Pińczowa. (TK)



Zespół Regionalny „Gacoki” z Gaci Przeworskiej zaprezentował folklor regionu rzeszowskiego.



„Było cymbalistów wielu...” ale jeden z nielicznych ostał się w kapeli ludowej Zespołu Regionalnego „Gacoki” z Gaci Przeworskiej. Fot.: Tadeusz Kopczek.

## PROGRAM X TKB

**WTOREK — 7. VIII:** godz. 16.00 Występ Zespołu Regionalnego z Brennej, 17.00 Występ Zespołu Regionalnego „Ondraszek” ze Szczyrku, 19.00 Występ Zespołu Regionalnego z Rybawic, 20.00 Występ Zespołu Regionalnego „Javorina” z Rożnowa (CSRS).

**ŚRODA — 8. VIII:** godz. 16.00 Występ Zespołu Regionalnego z Lipowca, 17.00 Występ Zespołu Regionalnego z Pszczyny, 19.00 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Halka” z Lublińca, 20.00 Estrada Ludowa — występ gwiazdy 21.00 zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry detekt Cementowni „Golezów”.

**CZWARTEK — 9. VIII:** godz. 17.00 Występ Zespołu Regionalnego „Juhac” z Ujsołów, 19.00 Występ Zespołu Regionalnego z Jaworza, 20.00 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Łącko” z pow. nowosądeckiego.

**PIĄTEK — 10. VIII:** godz. 16.00 Występ Zespołu Regionalnego „Podgórzanie” z pow. nowosądeckiego, 17.00 Występ Zespołu Regionalnego „Biał Dunajec” z pow. nowosądeckiego, 19.00 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Gronie” z Żywca, 20.00

Występ Zespołu Regionalnego z Wilańcowa.

**SOBOTA — 11. VIII:** Występ Zespołu Regionalnego z Bestwiny, 17.00 Występ Zespołu Regionalnego im. J. Na Sabali z Zakopanego, 19.00 Występ Zespołu Folklorystycznego z Prowansji (Francia), 20.00 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Sawa” z Kranj (Jugosławia).

**NIEDZIELA — 12. VIII:** godz. 10.00 Występy Dzielniczek Zespołów Regionalnych z Brennej i Lipowca, 15.00 Pochód dożynkowy, 16.00 Dożynki góralskie, 17.00 Występ Zespołu Regionalnego z Koniakowa, 18.30 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Dzięgiel” z Kędzierzyna, 20.00 Występ Zespołu Piesni i Tańca „Beskid” z Bielska-Białej, 21.00 — Zabawa ludowa przy dźwiękach zespołu „Palmaro”.

Oprócz występów zespołów artystycznych czynne będą w tych dniach następujące wystawy w Wiśle: wystawa etnograficzna w Muzeum Beskidzkiej, wystawa malarstwa Czesława Kuratyły (w drugiej części budynku Muzeum), wystawa kwiatów

## KONFERENCJA PRASOWA O JUBILEUSZOWYM X TKB

Z udziałem przedstawicieli władz powiatowych z Bielska-Białej i Cieszyńska, gospodarzy Szczyrku i Wisły oraz członków Komitetu Organizacyjnego X Tygodnia Kultury Beskidzkiej odbyła się we wtorek, dnia 31 lipca br., w Regionalnym Ośrodku Kultury w Szczyrku konferencja prasowa, na którą przybył dzień nikaże — przedstawiciele prasy wojewódzkiej z Katowic oraz „Kroniki Beskidzkiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Przedstawiciele władz oraz członkowie Komitetu Organizacyjnego X TKB poinformowali dziennikarzy o kierunkach rozwoju obu powiatów, jak również poszczególnych ośrodków wczasowo — turystycznych, przede wszystkim zaś o założeniach i programach tegorocznego Jubileuszowego X Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

W bogatej i rzeczowej dyskusji wysunęto szereg wniosków i propozycji, mających na celu uatrakcyjnić imprezę TKB oraz wzmacniać ich popularność nie wśród mieszkańców województwa, a nawet całego kraju. (2)

## BOGATY SEZON USTRONSKIEJ ORKIESTRY

Znana i ceniona orkiestra dęta „Kuzni — Ustron”, która od lat dyryguje Bolesław MIZERA, może się pochwalić licznymi i udanymi koncertami dla wczasowiczów i turystów, zarówno w Parku w Ustroniu, jak i w Ustroniu — Jasnowcu. W samym tylko miesiącu lipcu br. wystąpiła aż 29 razy w tych miejscowościach.

Również w miesiącu sierpniu planowanych jest wiele podobnych koncertów.

Przy okazji warto wspomnieć, że orkiestra zaprezentuje się dwukrotnie w Wiśle, na Jubileuszowym X Tygodniu Kultury Beskidzkiej. W niedzielę, dnia 5 sierpnia wystąpiła z koncertem w godzinach przedpołudniowych, zaś w niedzielę, dnia 12 sierpnia uczestniczyć będzie w pochodzie dożynkowym. (2)

## „WESELE W CHYBIU” NA TAŚMIE FILMOWEJ

Zrealizowany przez miejscowy AKF „Klasy” w czasie trwania wielkiej imprezy widowiskowej — „Wesele w Chybiu” film dokumentalny został już dwukrotnie w Cieszyńcu.



krótkie zaprezentowany miłośnikom wsi. Będzie on wyświetlony również w innych miejscowościach naszego powiatu. (JO)

## NIE DAJMY SIĘ ZWARIOWAĆ

W sali wileńskiej Remizy Strażackiej odbywają się codziennie w godz. od 17 do 21 młodzieżowe wieczorki taneczne. Podziwiać należy wytrzymałość fizyczną i przede wszystkim psychikę młodych, znoszących bez trudu północne dawki dezybali i... półgodzinne (!) „naświetlanie” przy pomocy lampy lukowej. (JO)

## 70-LETNI STUDENT

Rudolf OCHMAN, emerytowany technik górniczy z kopalni Armii Czechosłowackiej w Karwinie i były naczelnik dyspozytor na tejże kopalni, napisał się w roku 1969 na Wydział Historii. OCHMAN jest działaczem polonijnym. Przez lat piętnaście pełnił funkcję prezesa Kola PZKO w Lutni Dolnej. Ponadto znany jest na Zaolziu ze swych prac, podejmowanych w ramach działalności Sekcji Folklorystycznej PZKO.

W chwili obecnej 70-letni student przygotował pracę magisterską na temat „Książka polska w kontaktach Śląska Cieszyńskiego z ziemią polskimi w II połowie XIX wieku”. (X)

## JESZCZE RAZ O RYSZARDZIE KONKOLSKIM

W chwili gdy czytać będziecie te informacje, Ryszard KONKOLSKI, żeglarz z Nowego Bogumina, płynący na jachcie „Nika”, znajduje się gdzieś w okolicach wysp Fidżi, skąd wyruszył na dalsze przygody, by z końcem sierpnia dobieść do brzegów Australii. Tam czekać go już będzie małżonka wraz z synem.

Jak informuje swoich przyjaciół z Olzy, czuje się dobrze i postanowił swój rejs dookoła świata przedłużyć do listopada 1974 r. Celem żeglarsza jest port w Szczecinie. (X)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**GŁOS LUDU** — z dnia 31 lipca br. zamieścił pt. „Ambasador polskiej kultury w USA” rozmowę z prof. Pawłem Łyskim — wykładowcą na Uniwersytecie Nowojorskim, w której nasz rodak pochodzący z Jaworzynki mówi o wrażeniach z pobytu w Polsce na Sesji Kopernikowskiej w Warszawie oraz na spotkaniu uczonych polskiego pochodzenia w Krakowie, jak również o kontaktach i spotkaniach na Ziemi Cieszyńskiej.

Wiele też miejsca w swej wypowiedzi poświęca prof. Paweł Łyski swojej pracy literackiej, i naukowej, której tematem jest Śląsk Cieszyński.

**TRYBUNA ROBOTNICZA — MAGAZYN „ŚRODA”** z dnia 1 sierpnia br. opublikowała wypowiedź Józefa Klisa pt. „Bliżej piękna folkloru” o żywych tradycjach ludowej twórczości artystycznej w Koniakowie, Jaworzynie i Istebnej, o znajdujących się tu muzeach i regionalnych izbach twórczości ludowej.

**ROLNIK SPÓŁDZIELCA** — pismo Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu w wydaniu „Wiadomości Katowickie” z dnia 5 sierpnia br. drukuje obszerny artykuł Stanisława Czeranowicza pt. „Na kolonii fajnie jest”. Jest to reportaż o kolonii dzieci pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w Cieszyńcu.

W sali Społecznego Ogniska Artystycznego, wystawa plakatów Tygodnia Kultury Beskidzkiej i fotografii związanych z tą imprezą oraz twórczości harserskiej (totemy obwozu) w Parku Zdrojowym, wystawa plenerowa rzeźb Artura Cieńczy w ogrodzie przy domu artysty, wystawa malarstwa Bogusława Hezki (pejzaże beskidzkie) w domu artysty na Jarzębku.

Pod podziemiem Domu Zdrojowego na stoisku „Domu Książki” nabyć będzie można wydawnictwa regionalne i jubileuszowe X TKB, zaś w sali OSP odbędzie się kłótnia twórczości ludowej.

Poza Wisłą zorganizowane zostały następujące wystawy: w Domu Kultury FSM w Ustroniu (Prażakówka) wystawa rzeźb Stefana Mielchowskiego w Powiatowym Domu Kultury w Ustroniu — Jasnowcu, wystawa żywności cieszynskich, w Domu Leśnika i Drzewiarza w Istebnej zaprezentowana została tradycyjna kultura wsi Istebnej.

Zwiedzać też można Izbę Regionalną Tow. Miłośników Jaworzynki (w domu Jana Bolki — Jaworzynka — Centrum), Izbę Koniakowską „ARV” w domu rodziny Gwarków w Koniakowie oraz Specjalną Izbę Regionalną w Koniakowie (OSP).

Wystawy otwarte są od godz. 10.00 do 17.00.

trzenia i zbytu woj. katowickiego, spędzających wakacje w wileńskim ośrodku WZGS „Kłos”.

W tym też numerze znajdziecie drobniejsze informacje z Istebnej i Brennej, dotyczące tamtejszych spółdzielni GS. (2)

## Powszechny Atlas Świata

Jak nas informuje Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, w IV kwartale 73 roku ukazuje się POWSZCZĘNY ATLAS ŚWIATA.

Atlas jest obszernym źródłem informacji dla zainteresowanych obrazem dzisiejszego świata oraz zachodzący w nim przemiany.

Przyjęte metody graficznego rozwiązywania, jego układ i dobór skal sprawiają, że pomimo znacznego nasycenia treścią jest on łatwym i przyjemnym i łatwo czytelnym. Podkreślny format 21x32 cm ułatwia doskonałe korzystanie z publikacji.

Na 192 stronach atlas zawiera 400 map, które przedstawiają różnorodną treść — fizyczną, gospodarczą, polityczną, społeczną i demograficzną, dotyczącą państw, kontynentów, całego świata.

Atlas reprezentuje również tematy z astronomii oraz mapy nieba i księżyca. Zawiera na 48 stronach skrócony ponad 30.000 nazw geograficznych.

Zamówienia na POWSZCZĘNY ATLAS ŚWIATA można składać w każdej księgarni i w Domu Książki. Natomiast w chwili obecnej w księgarniach do nabycia jest jeszcze SŁOWNIK WYRAZÓW OBCEJCH Państwowego Wydawnictwa Naukowego.

Jest to największy tego typu słownik, ukazujący się w Polsce. Zawiera około 27 tys. haseł oraz około 500 bardziej znanych wyrazów i zwrotów obcojęzycznych. W Słowniku znajdują się głównie te wyrazy pochodzenia obcego, z którymi czytelnik może się zetknąć na co dzień w lekturze i w mowie potocznej.

W Słowniku znalazło się także słownictwo nawiązujące do kultury, sztuki, literatury i nauki, a także do życia codziennego. W opracowaniu Słownika wyrazów obcych redakcja PWN opierała się na najnowszych źródłach zarówno ogólnych, jak i specjalistycznych. Opracowanie przez zespół hasła były oparte na najnowszych słownikach, a także na specjalistycznych słownikach i leksikonach.

W opracowaniu Słownika wyrazów obcych redakcja PWN opierała się na najnowszych źródłach zarówno ogólnych, jak i specjalistycznych. Opracowanie przez zespół hasła były oparte na najnowszych słownikach, a także na specjalistycznych słownikach i leksikonach. (M)

## HUTA ŻYWICIELKA (I)

JAN RUSNOK

cu ów wpływ również na dużą potęgę Ziemi Cieszyńskiej po prawym brzegu Olzy, pozwolił sobie przypominie kilka momentów z dziejów tego zakładu.

Otóż huta w Trzyczynie została założona w r. 1839 przez arcyksięcia (habsburską) Komorę, Cieszyńską, jako ostatni obiekt z długiego szeregu zakładów hutniczych, budowanych przez to feudalne imperium nad rzekami Wisłą, Olzą, Ostrawicą i Białką.

Pierwszą i przez długie lata najważniejszą była w tym zespole, założona w r. 1772 huta w Ustroniu, potem powstały kolejno huty w Baszce (koło Frydku), w Węgierskiej Górze, w Obszarze (także w zachodniej Galicji), w Liskowcu (również koło Frydku) i ostatnia w Trzyczynie.

Główną przyczyną tak forsownego rozwijania hutnictwa przez spokrewnionych hłisko z wiedeńskim domem cesarskim feudalów cieszyńskich była potrzeba znalezienia zbytu dla olbrzymiego bogactwa drzewna z prawie całkowicie opalanymi przez Habsburgów lasów beskidzkich oraz odkrycie miejscowych pokładów rudy w Ustroniu w roku 1770.

Sama bezpośrednia lokalizacja zakładu w Trzyczynie została spowodowana bogactwem wody — główne — wówczas, obok siły pociągowej zwierząt, środka napędowego — w miejscu, gdzie naprzeciw siebie wpadają do Olzy dwa duże potoki, Lesznianka i Tyrka.

Nie bez znaczenia dla lokalizacji huty był również występujący w tym rejonie nadmiar rąk do pracy. Około 3/4 mieszkańców Trzyczyny i okolic stanowili wówczas bezrolni względnie małorolni chłopcy.

W początkowym okresie — od za palenia wielkiego pieca 1. 4. 1839

do r. 1849 — rozwijał się trzyniecki zakład powoli. Pewne osiągnięcia zanotowano tylko w odlewnictwie (wyroby trzynieckie zdobyły w p. I nagrodę na wystawie przemysłowej w Wiedniu w 1845 roku). Rozwój huty opóźniały zwłaszcza plagi głodowe i epidemie, nawiedzające nasz teren w okresie Wiosny Ludów. W hucie trzynieckiej pracowało wówczas około 180 ludzi w samym zakładzie oraz drugie tyle w okolicznych wioskach przy wydobyciu rudy i wwalaniu węgla drzewnego oraz przy zwózce tych surowców do Trzyczyna. Część z tej liczby stanowili pańszczyźnianie chłopcy, odrabiający swe feudalne obowiązki przy furmankach względnie przy ciężkiej, nie wymagających kwalifikacji pracach.

Po zniesieniu pańszczyzny w r.

Ogromny rozmach zanotowała natomiast huta trzyniecka w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. W efekcie wybudowania do r. 1871 kolei Koszycko — Bogumińskiej, wiodącej przez Trzynieć, znalazł się trzyniecki zakład nagle w jednoznacznie uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do pozostałych arcyksięskich zakładów hutniczych. Od tego momentu dochodzi do skupuiania głównej produkcji hutniczej Komory właśnie w Trzyczynie, a pozostałe arcyksięskie huty coraz bardziej upadają, czy nawet całkiem zanikają (Baszka, Obszar).

O rozmachu huty trzynieckiej w tym czasie świadczy chociażby dane, dotyczące wzrostu liczby pracowników: w 1871 r. zatrudnionych było 585 osób, w 1875 — 745, w 1889 — 1763, a w 1895 r. — 2067 pracowników.

Pod koniec ubiegłego wieku, zwłaszcza zaś w pierwszych latach naszego stulecia zaczęło hutnictwo kameralne coraz bardziej odstawać od ogólnopolskiego poziomu. Habsburgowie cieszyńscy nie mieli, pomimo ogromnego bogactwa, takich środków, jakie były konieczne do rozwijania i modernizacji hutnictwa w XX wieku. Dlatego sprzedali pod koniec roku 1905 swoje huty i kopalnie na Śląsk wiedeńskiemu towarzystwu bankowemu, które utworzyło z nich połączony koncern — Spółkę Górniczo-Hutniczą. Największym zakładem koncernu SGH aż do momentu jego likwidacji w roku 1949 (już po upaństwowieniu) była huta trzyniecka.







## CIESZYŃSKI ZESPÓŁ wyjechał do Bułgarii

W ub. niedzielę, dnia 5 sierpnia br. wyjechał do Warszawy, a stamtąd samolotem do Bułgarii Zespół Piosenki i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Weźmie on udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Burgas jako jedyny zespół z Polski.

Zespół Piosenki i Tańca Ziemi Cieszyńskiej zaprezentuje na Festiwalu folklor różnych regionów kraju, w tym oczywiście również Śląska Cieszyńskiego.

Zaproszenie naszego zespołu do wzięcia udziału w tej

ważnej imprezie międzynarodowej jest wielkim wyróżnieniem i świadczy o uznaniu, jakim cieszy się on w kręgach fachowych.

Trzeba dodać, że poza występami na samym Festiwalu w Burgas nasz zespół będzie również koncertował w innych miejscowościach Bułgarii, m. in. w Sofii, Warnie i Złotych Piaskach.

Zyczymy całemu zespołowi wielkich sukcesów, zarówno na festiwalowej, jak i na innych estradach w Bułgarii. (z)



Na wieczorku urządzonym przez magistrat w Malmoe dwaj panowie dokonują prezentacji:

— Olsen jestem, dyrektor firmy „Węgiel i Koks”...  
— Arendsen — dyrektor więzienia... chleb i woda.

...  
— Pani Kowalska, ma pani niewydolność serca, radzę sy

— Nie mogę, panie doktorze. Mój mąż mówi przez sen, a ja na lewe ucho źle słyszę...

— To niestychane, jak się ludzie teraz zachowują. Chociaż pijani wieczorami po ulicach i potracają spokojnych przechodniów.

— Masz rację, mnie się też zdarzył przykry wypadek: ja kiś opój podeptał mi o półno, cy rękę...

...  
— Pański pies pogryzi dotkliwie moją żonę.

— I żąda pan zadośćuczynienia materialnego? — Nie, przyszedłem prosić, aby mi pan tego psa sprzedał.

...  
— Proszę państwa, w tej oszklonej gablocie znajdują się kości gołeniorne Krzysztofa Kolumba.

— Ależ to niemożliwe, kości są króciutkie, a Kolumb to był „chłop na schwał”.

— To są jego kości z chłopskiego wieku.

## TURYSTA POLECA:

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO WISŁY

**WYJAZD** autobusów PKS z Cieszyńska do Wisły: 6.00, 6.30, 7.00, 7.50, 8.20, 8.50, 9.20, 10.20, 10.50, 11.50, 12.20, 12.50, 13.20, 13.50, 14.00, 14.15, 14.50 i tylko w niedzielę 5.30, 7.30 i 11.20; ze Skoczowa — 6.30, 7.15, 7.55, 8.30, 9.55, 10.50, 12.25, 13.25, 13.55, 14.30, 14.55.

**ODJAZD** autobusów PKS z Wisły do Cieszyńska — 16.30, 17.10, 17.40, 18.10, 18.40, 19.40, 20.40, 21.10, 22.10, 22.20; do Skoczowa — 16.40, 17.10, 17.40, 18.10, 18.40, 19.10, 19.40, 20.10, 21.16.

**INFORMACJE** ogólne. Spacery po Wiśle (od skrzyżowania): Trasa I — a) w prawo do Dziechelskiej doliny, potoku Dziechelski szosą do Jurzykowa, b) koło kiosku „Beczka”

### TRASY GÓRSKIE Z BRENNEJ DO WISŁY I SZCZYRKU

**ODJAZD** autobusów PKS do Brennej: z Cieszyńska — 6.10, 7.30 (do Bukowej), 7.50, 8.20, 9.30 (z przes. do Leśnicy), ze Skoczowa — 6.37, 8.00, 9.20, 10.40 (do Bukowej), 8.40, 10.25 (do Leśnicy).

**POWRÓT** autobusów PKS z Brennej: do Skoczowa — 13.40, 20.55 (z Leśnicy), 18.10, 18.15, 20.50, 21.10 (z Bukowej); do Cieszyńska — 18.35 (z Leśnicy), 20.15 (z Bukowej).

**TRASA I.** Z Brennej — Leśnica wg znaków żółtych (w prawo) do znaków niebieskich (prowadzących z Or-

(w prawo) na wierzch Skalni-ty, c) za wiaduktem w lewo wg znaków niebieskich na wierzch Kobyła.

Trasa II — w lewo do Gościejowa, następnie w lewo do doliny potoku Gościejów.

Trasa III — na wprost do Głębicy, stąd w prawo do doliny potoku Łabajów, na wprost wg znaków czerwonych przez Głębce do schroniska na Kozłcu.

Trasa IV — z parku przez most w lewo wg znaków żółtych na Jarzębata.

Spacerowy w stronę Ustronia: Trasa I z Jawornika skrzyżowanie (w lewo) wg znaków niebieskich dolina potoku Jawornik, Trasa II z Obłazka (w lewo) dolina potoku Gahura.

Trasa I z Zakrzoska i Trzy Kopce Wiślańskie. Następnie wg znaków żółtych (w prawo) przez Kamienny i Jarzębatą do Wisły (ok. 10 km).

**TRASA II.** Z Brennej Centrum wg znaków czarnych przez Stary Gróń i Grabową na Białą Krzyż (Przełęcz Salniopolska) (ok. 10 km) — stąd autobusem PKS do Wisły lub Szczyrk.

**TRASA III.** Z Brennej — Bukowej wzdłuż rzeki Brennicy wg znaków żółtych na Przełęcz Karkoszonkę przez Białą do Szczyrku (ok. 10 km). (AK)

## KONIKÓWKA

Rozpoczynając od pola oznaczonego konikiem, całą figurę należy obejść ruchem skłócką szachowego i odczytać rozwiązanie.

(NEPTUN)

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 24 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłała prawidłowe rozwiązanie — rozdajemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI

zamieszczanej w numerze 26/894 z dnia 17—23 lipca br.: „Uprawianie turystyki pozwoli ci poznać piękno kraju”.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikówki nagrody książkowe otrzymują: Marian Trachimowicz z Ostrowa Wielkopolskiego oraz Janina Baczka z Komorowic. Nagrody wysyłamy pocztą.



**ZACZEŁO SIĘ** w sobotnie popołudnie. Mieszkańcy osiedla przy ulicy Szymanowskiej w Cieszyńcu zauważyli nagły brak dopływu gazu. Nie widzieli przedtem żadnych zawiadomień o zapowiadanej przerwie. Rekonasans u sąsiadów utwierdził ich w przekonaniu, że chodzi zapewne o grubszą awarię.

Fakt ten postanowiono zgłosić w Pogotowiu Gazowym. Pocztowa informacja podała numer telefonu 17-18. Wykrecono — nie odpowiadał. Próby nawiązania telefonicznego kontaktu, po nawiązaniu były co kilkanaście minut. A może to numer nie właściwy? Informacja pod „08” zapewniła jednak, że właściwy...

Do nocy nikt się nie odezwał. Następnego dnia również. Potem co bardziej przed wiehörzy zaczęli na własną rękę szukać przyczyny awarii, manipulując tym i owym zaworem. Te niebezpieczne poczynania przerwała rozsądna interwencja zamieszkałego w osiedlu członka ORMO, który poprzez MO i Straż Pożarną doprowadził do zlokalizowania poważnej awarii sieci gazowej. Także dzięki jego inicjatywie, administracja „Cieszyńnianki” zawiadomiła zainteresowanych o uszkodzeniu przewodów.

Tego dnia Pogotowie Gazowe ograniczyło się jedynie do... stwierdzenia awarii oraz zamknięcia głównego zaworu.

W poniedziałek telefonowy „Cieszyńnianki” urwały się od rana. Ze stoickim spokojem informowano, że o awarii już wiedza, a usunięcie jej przebiegnie bez większych trudności. W rzeczywistości awaria nie była tak prosta. Dowodem „zainteresowania” sprawą było pojawienie się około godz. 11 ekipy specjalistów, którzy widząc po brzozi zalany wodą głęboki wykop (notabene

### SCHODY — ŁAMINOZI

Można odnieść wrażenie, że gospodarze Cieszyńska mają dziwnie nieszczerliwą rękę do schodów, użytkowanych zwykle na ważnych uroczystościach. W fatalnym stanie znajdują się schody na ul. Szymanowskiej, tuż pod gmachem Rejonowej Przychodni Lekarskiej. Czyżby sąsiadziwo ambulatorium chirurgicznego miało wpływ na karkołomny stan owych schodów? „Skoro pomoc lekarska jest pod ręką, nikomu krzywda stać się nie może” — myślała najwidoczniej ci, do obowiązków których należy utrzymanie kilku zaledwie stopni w należytym stanie.

Co myślał ci sami na temat schodów na ulicy Hażlaskiej, niestety, nie wiemy. Wiemy natomiast, że nie trudno tu o polamanie rąk i nóg, przy czym prawdopodobieństwo nie szczęśliwego wypadku wzrasta w miarę powiększania się osiedla mieszkaniowego, które

## NIEOMAL ŁAŃCUCH ludzi... złej woli

otwarty od niespełna 5 miesięcy) z umieszczonymi na jego dnie zaworami sieci gazowej, po dwugodzinnych „medytacjach” postanowili... odłożyć robotę do następnego dnia.

A był to już trzeci dzień awarii. W kilkuset mieszkaniach, w wiekszości zamieszkałych przez rodziny z małymi dziećmi, brakowało nie tylko ciepłej wody. Nie można też było ugotować żadnej strawy.

We wtorek rano zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńnianki” poinformował znowu, że wiedzą o awarii. Radził jednak zatelefonować do kierownika Zakładu Gazowniczego.

Można się było zastanawiać nad powinnościami „Cieszyńnianki” wobec jej członków — lokatorów, ale najciekawsze nawet rozważanie tej kwestii nie przywróciło rychłego dopływu gazu do mieszkań...

Była dokładnie godzina 8.30, kiedy zastępca kierownika cieszyńskiego Zakładu Gazowniczego stwierdził, że ekipa awaryjna „przejeżdża pełną parą”. Kiedy jednak wiarogodność tego oświadczenia została podważona, zaczął „innej beczki”. Ze jest to awaria trudna do usunięcia, że należałoby zamknąć dopływ gazu dla całego miasta, by móc „wymuchać” z przewodów wodę, która do nich się przedostaje, że, owszem, istnieją inne, szybsze możliwości naprawy, ale on nie dysponuje ani sprzętem, ani ludźmi.

Przewoźdżony racjami mieszkańcy osiedla, zapewnił solennie, iż „oko-

biście zajmie się nadzorem prac ekipy”.

Pojawiła się ona na miejscu dopiero po godzinie 10. Ale już kilkanaście minut później piątka, a następnie ósemka fachowców „uderzyła w gaz”. Rozłożony był białym na polskiej łacie i klął cały świat, załwala... swe troski „czystą wyborową”. W tym samym czasie zastępca kierownika ponownie zapewnił, że „je-go ludzie ofiarnie pracują przy usuwaniu awarii. Potem nie miał już żadnych argumentów. Nic też nie mógł usprawiedliwić jego „działalności”. Nie dopełnił nawet podstawowego obowiązku: nie zawiadomił o awarii dyrektora swojego przedsiębiorstwa w Bielsku — Bielskiej Ucznił to dopiero na interwencję Komitetu Blokowego) wiceprzewodniczącą Prezydium MRN, powodując niezwezwane — zjawienie się w Cieszyńcu ekipy bielsko-bialskich specjalistów, dzie-ki którym dopływ gazu do osiedla przywrócono został jeszcze tego samego dnia przed godziną 15...

Oddając w miarę wiernie przebieg wydarzeń, które miały miejsce w dniach 28, 29, 30 oraz 31 lipca br., wypada zadać — nierelatywne — pytanie: czy zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńnianki” uświadomił sobie wreszcie obowiązki i usługowe funkcje wobec członków — lokatorów.

Czas bowiem najwyższy, by sprawy, które są przypisywane ich powinnościami, przestali za nich załatwiać inni... (TK)

ych wielbicieli spacerów od zauszczania się w tę cześć Wisły. Oddał się wrażeń, że coraz bardziej zapomina o potrzebach ludzi w podziemnym wieku, którym ani zdrowie, ani siły nie pozwalają na wspinanie się po graniach...

**CIEMNO, CHOĆ OKO WYKOLI**

Wierzyć się nie chce, że nie oświecona wieczorami i nocą część miasta leży prawie w centrum Cieszyńska. Chodzi o plac Teatralki, który z zapadnięciem zmroku ziele nieprze-niknionymi ciemnościami. Postawiono tu jakiś lampę, jednak rychło się... przewróciła. Potem ją podnieśli, ale od tego momentu przestała świecić.

Podzielamy zdanie zamieszkałych wokół placu cieszyńnianków, że w epoce lotów kosmicznych naprawienie uszkodzonego oświetlenia ulicznego powinno być dziecinna igraшка. Warunek: trzeba chcieć... (tk)



wyrasta w rejonie ulicy Szopena...

**ZAPOMNIANY SZLAK SPACEROWY**

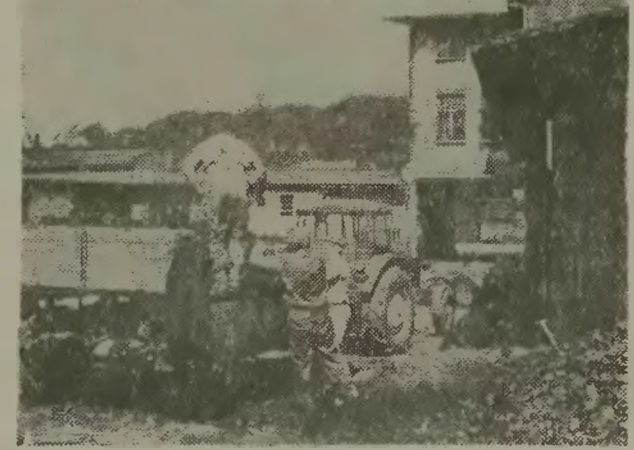
Pamiętając go nie tylko starzy mieszkańcy, ale również młodzież, którzy bezkrytycznie odwiedzili przed kilkunastu laty. Był to malowniczy, spokojny i nie męczący szlak spacerowy, prowadzący prawym brzegiem Wisły od Biełchu aż do Pły. Obecnie spacerowa ścieżka znajduje się w stanie coraz bardziej opłakanim. Nie konserwowana nawierzchnia pełna jest zdradliwych pułapek, odstrasza-

jąc wielbicieli spacerów od zauszczania się w tę cześć Wisły. Oddał się wrażeń, że coraz bardziej zapomina o potrzebach ludzi w podziemnym wieku, którym ani zdrowie, ani siły nie pozwalają na wspinanie się po graniach...

## ZAWRACANIE wody kijem...

Gdyby dzieciom w przedszkolu opowiedzieć taką „ba-jerkę”, natychmiast wychwyciliby łańcuch nonsen-

sów. No tak, ale to dzieje się naprawdę. W dodatku za sprawą ludzi dorosłych... (tk)



## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

19

Potem namierzył jej dwadzieścia łokci ślicznego grabkowego płótna, licząc od buka do buka za jeden łokieć, i żądał tylko, by się dzieci wieczorem pomodliły za Ondraszka, bo on nie może. Matka, cała osłupiała, powróciła bez tchu do domu; nie mogła się jednak dosyć natchnąć wspaniałomyślności Ondraszka, której do dnia staniśłowian nie zapomnieli.

Drugim razem był jarmark we Frydku, a Ondraszek tymczasem minął pobyt w Gaju, ogromnym lesie pod Frydkiem. Jakiś parobczak idzie też na jarmark i oto w posród losu przyłapał się do niego pan stateczny i pełen powagi, tak iż myślał, że to zisteł pan dziedziczny.

— Cóż będziesz dziś kupował? — pyta się pan.

— Trza by było kupić sukna na kaftan, bo nastaje zima, a my przy furmance okropnie cierpimy — była odpowiedź.

— A ileż to łokci na taki kaftan potrzeba i ileż masz pieniędzy? — pyta znów niezadowolony pan.

— Mam dwa złote, całe moje mytło, com dostał od gady za ćwierć roku, a trzeba mi kupić przynajmniej pięć łokci — odrzekł parobek.

— A nie boisz się, że ci Ondraszek te pieniądze odbierze?

— A co by mi on odebrał — mówi parobczak z uśmiechem. — Tego się nie boję, bo Ondraszek człowiek do-bry, on by biedakowi jako ja rychlej przydał, niż wziął.

— To prawda, chłopcze, a jeśli chcesz tego doznać, chodź ze mną.

Gdy przyszli do gestowni, niezadowolony pan wziął wół ślicznego sukna, przybił koniec ćwieczkiem do jodły i idąc do drugiej jodły, mierzyl od drzewa do drzewa za jeden łokieć.

— Masz dobrze namierzone, tak mierzyl tylko Ondra-szek, a jeśli go chcesz poznać, popatrz mi bystro w oczy!

Parobek ledwo mu nie upadł do nóg, ale Ondraszek, klepnąwszy go uprzejmie po ramieniu, polecił mu modlitwę za siebie i zniknął, jak błyskawica.

Pewnego razu zaś błąkając się wokół miasta Fryd-ku, zobaczył dziewczynę z zapłakaną twarzą.

— Cóż tobie, dziewczę? — zapytał ją.

— Chciałabym się wydać, ale rodzice mojego ukocha-nego Janka nie chcą pozwolić, bo jestem dla nich za uboga, O, gdybym Ondraszka spotkała, on by mi zapewne pomógł.

Ondraszek wypyttywał się potem dziewczyną o jej i Janka rodziców, odpowiedział ją do miasta, gdzie jej nakupił szat i wszystkiego, czego potrzebowała w wesele, i w końcu dał jej jeszcze sto dukatów brzęczących, mówiąc:

20

— To masz na wiano; za to żądam tylko, abyś pierwsze-mu chłopcu, którego będziesz miała, dała na imię Ondraszek.

Dziewczyna chciała mu podziękować, ale Ondraszek skoczył w las i więcej się jej nie pokazał.

Szczęśliwym był zawsze Ondraszek, gdy mógł ubogim w nędzy lub w jakimś bądź niebezpieczeństwie być pomocnym. Dlatego w niedziele i święta zwykle wystrząsał się w ubior, jaki wówczas nasi Włosi nosili; chodził po dziedzinach, dowiadywał się o ubogich i pomagał im, jak mógł. Gdy mu narzekała jaka uboga matka, że jej wzięto syna na wojnę, Ondraszek dał jej trzydziści twardych talarów, aby go mogła wykupić, tyle bowiem wówczas płacono za żołnierza. Jeżeli przez egzekucję zabrano chłopu pierzyzny lub bydło, dlatego, iż nie mógł podatku zapłacić, Ondra-szek sam posłał pieniądze na kancelarie i chłop był wspaniały. Gdy się dwaj kochali, a dla ubóstwa nie mogli się pobrać, postarał się Ondraszek o nosną dla nich, lecz zawsze z tym warunkiem, że pierworodzeniec ich musi się nazywać Ondra (Andrzej).

Od tego też czasu jest tyle Ondraszków i Juraszów między Włochami na frydeckim państwie. Bo i Juraszek czasem nakładował Ondraszka w drobnych uczynkach, aby się przypodobać. Oprócz tego Ondraszek żądał od każdego, aby się za niego pomodlił. Możliwe sobie wyobrazić, jak go ubodzy kochali i czcili; ba, byłbyłbył dąli za niego. Dlatego, gdy portasze nieraz nakazali, aby im pomaganą go złapać, nikt się nie ruszył albo udawał, że go niego czyha, a tymczasem liczył w lesie drzewa. Przeto Ondraszek drcił sobie tylko z portasów.

Takich i innych podobnych wydarzeń ludzie bardzo wiele opowiadają. Przeklinali go uprzednie bogactwo, ale na to Ondraszek nie zwracał, bo wiedział, że ubogi lud ani by się spać nie położył, żeby go nie wspomnieli z wdzięcznością. „Oj, jak świat światem, pewno mało było takich dobroczyńców ludu ubogiego jak on” — powiadali sobie biedacy.

Nieraz jednak Ondraszek pozwalał sobie i na żarty, którymi naganiał strachu. Przybywszy pewnego dnia do Ropicy pod Cieszyńcem, wstąpił tam do włościwna, nazwiskiem Zagóra, który prowadził znaczny handel zbo-żem i był kmiotrem Ondraszka. Wszedłszy do izby, nie zastał nikogo, tylko czteroletnią córeczkę, i pytał się jej:

— Znasz mnie Hanko?

— O, znam, wykieś Ondraszek.

— Jakże to wiesz?

— Bo jesteście tak piękny, jak ta rozprawiali, i ma-cie moc pieniędzy.

21

Na te słowa Ondraszek wyjął z sakiewki kilka srebr-ników i dał dziecku, a kilka rzucił pod pięć niby dla kmiotów; dziewczynce jednak powiedział, że za sześć tygodni przyjdzie znowu i że potrzebuje pieniędzy, aby mu kmiot tysiąc dukatów nagotował.

Gdy Zagórowie powróbili niemato się dziwili, zna-lazszy pieniądze i dziecku i pod pięciem lecz tym bar-dziej się przeżęli, gdyż im Hanka opowiedziała, że w ich mieszkaniu był Ondraszek i żądał tysiąc dukatów do sze-ściu tygodni. Zebrali przeto całą swoją gotówkę i ukryli w lesie, bo mówili: choć Ondraszek jest naszym kmiotrem, ale też jest zbójcą. Lecz Ondraszek nie przyszedł utrzeć i chciał tylko kmiotra swego wystraszyć za to, iż był wielkim sknerą.

Tak też nastraszył pewną kobietę, którą raz spotkał podobno w wojkowskim lesie. Szła na targ do miasta sprzedać jaja, masło i ser, a kupić soli, mydła i drożdży. Ondraszek zapytał ją, czy się nie boi, iżby ją Ondraszek w lesie mógł spotkać?

— A co bym się tam bała, kiedy nie mam wiele — od-rzekła.

— A cóż tam mówią ludzie o Ondraszku? — zapytał tenże.

— Cóż by tam mówili, Iną na niego, że go ojciec dał uczęć, miał być księdzem, a stał się zbójcą — rzekła ko-bieta.

Ondraszka dotknęły te słowa, lecz nic na to nie powie-dział, dał jej dwa pięćki i prosił, żeby mu za nie ćwieczków z miasta przyniosła, iż będzie na nią czekał.

I kobieta przyniosła, a on rzekł teraz do niej:

— Każda mowa ma sęczek, za każde słowo ćwieczek; dawaj pięćki, aż cię okuję.

Kobieta ledwo nie zemdała, lecz on rzekł:

— Ze gadasz, jak drudzy gadają, przebaczę ci, nie roz-daję wszystkim, którzy tak mówią o Ondraszku, a nie wiedzą, co go do tego przywiodło, te ćwieczki, żeby so-bie nimi języki przypylili. cnd.





Na zdjęciach u góry od lewej: scena z dożynkowego obrzędu — żniwcy składają na ręce gozdów wieniec z kłosów oraz bochen razowego chleba. W środku: gozdowie częstują Stanisława Kiermaszka dożytkowymi smakolatkami. Z prawej: I zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Stanisław Kiermaszek wygłasza okolicznościowe przemówienie na zakończenie jubileuszowego X Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

**Decyzją ministra - wiślańskie święto folkloru podniesione do rangi imprez ogólnopolskich!**

## UROCZYSTY FINAŁ JUBILEUSZOWEGO X TYGODNIA KULTURY BESKIDZKIEJ

Zakończył się przedwczoraj w Wiśle jubileuszowy X Tydzień Kultury Beskidzkiej — jedna z największych i najbardziej barwnych imprez kulturalnych w naszym województwie, organizowana pod protektorem członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach, gen. Jerzego ZIĘTKA.

Na finałowy akord beskidzkiego święta folkloru zjechały do Wisły wielotysięczne rzesze miłośników kultury, obrzędów i tradycji ludowej. Zgodnie z wieloletnim już zwyczajem końcowym akcentem Tygodnia Kultury Beskidzkiej był przemarsz centralną ulicą Wisły korowodu dożynkowego, owacyjnie witanego przez gesty szpaler widzów, ustawiony wzdłuż całej trasy pochodu. Z honorowej trybany, defilu-

jących beskidzkich gozdów, członków zespołów regionalnych, związków i przedsiębiorstw rolniczych, serdecznie pozdrawiali: I zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Stanisław Kiermaszek, gospodarze regionu cieszyńskiego, członkowie Egzekutywy KP PZPR — sekretarze

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)



Przed honorową trybuną defilował barwny, dożynkowy korowód.

**Dzięki czynom społecznym**

## Pięknieje nasz powiat

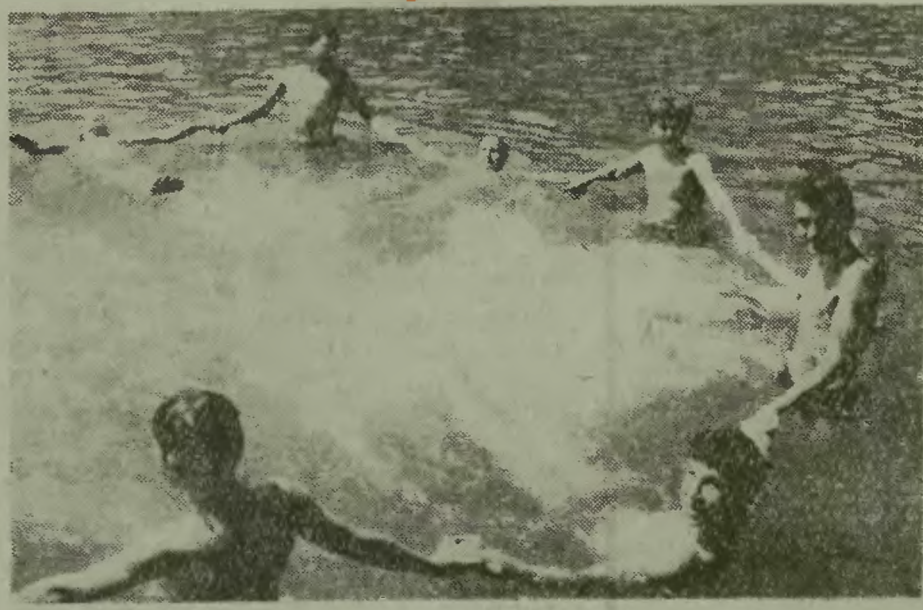
Z roku na rok coraz poważniejsze są uklady finansowe państwa, dzięki którym powstają na naszym terenie nowe obiekty przemysłowe, gospodarcze i społeczno-kulturalne. Nakłady te jednak nie mogą zaspokoić licznych i wielkich potrzeb w tym zakresie. Stąd też konieczność wykorzystania rezerw, jakimi dysponuje nasze społeczeństwo — mieszkańcy poszczególnych miast, osiedli i wsi powiatu cieszyńskiego.

Nakłady te jednak nie mogą zaspokoić licznych i wielkich potrzeb w tym zakresie. Stąd też konieczność wykorzystania rezerw, jakimi dysponuje nasze społeczeństwo — mieszkańcy poszczególnych miast, osiedli i wsi powiatu cieszyńskiego.

Wartość zadeklarowanych w roku 1973 czynów społecznych

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

**W UPAŁ - NAJLEPIEJ W WODZIE**



## Ile mamy samochodów?

Jak nas poinformowano w Wydziale Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, prawie 14 tysięcy samochodów ciężarowych, osobowych, motocykli i ciągników zarejestrowanych jest w naszym powiecie. 2405 obywateli posiada samochody osobowe, 324 korzysta z motocykli, a 372 rolników dysponuje własnymi ciągnikami. Z samochodów osobowych najwięcej zarejestrowanych jest popularnych „Syren” — 670, dalej „Warsawy” — 323, „Skody” — 270 i „Moskwiczów” — 140 sztuk.

Najstarszym modelem, kursującym po naszych drogach jest BMW z 1911 roku Henryka Witoska (nr rej. SC 1100), który z powodzeniem występuje w tradycyjnych rajdach weteranów szos. (cz)

## Z prac Prezydów MRN i PRN

W czwartek, dnia 9 sierpnia br. odbyły się posiedzenia Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńcu. Tematem posiedzenia Prezydium MRN było omówienie budowy ciepłociągu na Osiedlu przy ul. Liburni oraz analiza wykonania planu i budżetu za I półrocze 1973 r.

Tematem posiedzenia Prezydium PRN była analiza wykonania zbiorczego budżetu powiatu cieszyńskiego za I półrocze br., informacja o wykonaniu planu wpływów do budżetu centralnego z gospodarki uspołecznionej w I półroczu br., analiza wyników spisu rolnego w 1973 r. Informacja o realizacji czynów społecznych w I półroczu br., jak również informacja o nowym roku szkolnym 1973/74 i przygotowaniu do jego rozpoczęcia. (z)

## Wizyta gospodarzy regionu w Karwińskim

Na zaproszenie tamtejszych władz w dniu 1 sierpnia br. gościła w powiecie karwińskim delegacja z naszego powiatu, w skład której wchodził m. in. I sekretarz KP PZPR w Cieszyńcu — Jan Chodura oraz przewodniczący Prez. PRN w Cieszyńcu — Henryk Gorgosz i z-ca przewodniczącego Prez. PRN — Gabriel Szwierciała. Delegacja zwiedziła szereg zakładów pracy, ośrodków rekreacyjno-sportowych i kulturalno-oswiatowych, m. in. Zakład Rekultywacji w Żywociach, pawilon handlowy ESO w Karwinie — 7. stadoń zwierząt w Karwinie i Hawiczkowie, oboz pionierów nad zaporą w Cierlicku.

Przedstawiciele władz naszego powiatu złożyli również kwiaty pod pomnikiem na Żwirkowisku oraz Ofiar Tragedii Żywocielskiej. Podczas spotkania z przedstawicielami władz państwowych i administracyjnych powiatu karwińskiego Jan Chodura, Henryk Gorgosz i Gabriel Szwierciała udekorowani zostali honorowymi odznakami „Zasłużonemu w rozwoju powiatu karwińskiego”. (z)

Rud Niezależnych w Gliwicach. Kierownikiem kolonii jest dyrektorka szkoły Franciszka Janina, a personel wychowawczy stanowią nauczyciele z Gliwic.

Warunki wypoczynku mają tu dzieci wyjątkowo dobre. Jest bowiem przy szkole basen kąpielowy, boisko szkolne, organizowane są wyjazdy do pobliskiego lasu, a nawet w Beskidy. Nie brak oczywiście w programie zajęć koloalnych różnych innych form jak gry, zabawy, konkursy, wieczorki itp.

Przy organizowaniu wielu atrakcyjnych imprez ze znaczną pomocą przychodzi kierownictwu kolonii miłośnicy Klubu Prasowy i Książki „Ruch” Urządza on w szkole — siedząc kolonii — zabawy, gry i konkursy, fundując dla uczestników i zwycięzców nagrody w postaci słodyczy i różnych upominków. Organizuje także wieczorki taneczne udostępniając klubowy magnetofon i taśmy z nagraniami muzyki tanecznej i rozrywkowej seanse (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

TYGODNIK • NAKŁAD 21.226 EGZ. • CENA 1 ZŁ



# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Nr 33 (898) • 14—20 SIERPNIA 1973 R. • ROK XIX

**Rolnicy nie liczą godzin i nie szcędzą trudu**

## ŻNIWA NA UKOŃCZENIU

**S**PRZYJAJĄCA POGODA wydatnie przyspieszyła tempo prac żniwnych. Rolnicy nie szcędzą sił, by do maksimum wykorzystać słoneczną aurę. Prace przy koszeniu i zbiorze zbóż, zarówno w spółdzielniach produkcyjnych, gospodarstwach państwowych jak i u rolników indywidualnych trwają do późnych godzin nocnych. Bez przerwy pracują także punkty omlotowe.

Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, dotychczas skoszone 80 proc. zbóż zaś zwieziono z pól ponad 40 proc. pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Już 8 km.

ukończono zbiór rzepaku. Prawie w całości zwieziono żyto z 655 hektarów. Skoszone 85 proc. pszenicy i 95 proc. jęczmienia. Połowa tych zbiorów jest już w stodołach. Spółdzielnie produkcyjne przy-

stąpiły do koszenia owsa, natomiast rolnicy indywidualni skosili go ponad 30 proc.

Są takie RSP, jak np. debowiecka „Zgoda”, która już w ub. sobotę zakończyła żniwa i wypożyczyła swego „Bizona” spółdzielcom z Ogrodzonej.

Apeluje się do rolników, aby natychmiast przystępowali do przygotowywania gleby pod popłony ozime i siali rzepak. Ponadto należy wykupywać nawozy potasowe i fosforowe. (cz)



Z gospodarską wizytą przebywał w naszym regionie w ub. środę sekretarz KW PZPR w Katowicach Gerard Kroczyk, który w towarzystwie I sekretarza KP PZPR w Cieszyńcu Jana Chodury oraz sekretarza Stanisława Żabka zwiedził szereg gospodarstw rolnych, zapoznając się z przebiegiem prac żniwnych. Na zdjęciu: sekretarz KW PZPR Gerard Kroczyk (czwarty z lewej) w rozmowie z kombajnistami Spółdzielni Produkcyjnej „Wyzwolenie” na pszenicznym polu. Drugi z prawej: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, drugi z lewej: sekretarz KP PZPR Stanisław Żabek. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

Z CYKLU: NASZE DZIECI



5-letni Maciej z Brennej zdradza łowieckie zainteresowania



**PRZYKŁAD dobrej współpracy**

**W** Szkole Podstawowej nr 2 w Cieszyńcu-Pastwiskach wypoczywa na kolonjach około 110 dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Budowlanego Kopalni



## WYPADKI POŻARY KRAKSI

### WYMUSZENIE PIERWSZENSTWA

Na ulicy Świerczewskiego w Cieszyńsku dnia 30 ub. Cieszyński kierowca, kierowany przez Mariana Karolaka, nie udzielił pierwszeństwa „warszawie” zderzył się z tym pojazdem. Wypadek nie był groźny, toteż odeszło się bez szkody. Samochody uszkodzone zostały tylko nieznacznie.

### LEWA STRONA L... BEZ ŚWIATEŁ

Wczoraj dnia 28 ub. m. w Ustroniu na jadącym rowerem Henryka Bałazuka z Hermanie najechał samochód osobowy „Wartburg”. Winę za spowodowanie wypadku ponosił rowerzysta, który nie tylko jechał bez świateł, ale na dodatek lewą stroną drogi. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala.

### LEKKA KRAKSA

Bez poważniejszych następstw zakończył się zderzenie samochodów ciężarowych w dniu 31 ub. m. w Boguszyńskich. Furgon „Zuk”, przewożący przez Edgusa Podgórnego, walczył nieostrożnie jadąc kierowcy uderzył w „stara” Mannona nie było uszkodzenia samochodów są niewielkie.

### MIŁO SZCZĘŚCIE!

Na skrzyżowaniu ulic Bielekiej i Dzierżyńskiego w Cieszyńsku dnia 1 bm. doszło do złośliwego zderzenia motorowerzysty z samochodem osobowym „skoda”. Powodem zderzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu przez motorowerzystę, który nie widział Raskę z Bazyliowic. Na szczęście oba pojazdy w porę wyhamowały szybko, dzięki czemu Paweł Raska doznał powierzchownych tylko obrażeń i po opatrzeniu ran swoimi został do domu.

### MANDAT ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ

Dnia 1 bm. w Ustroniu w tym samochodzie osobowym „mercedes” uderzył motocyklem Andrzej Kolarczyk zam. w Ustroniu-Jelenicy. Nieostrożnego motocyklistę ukarano mandatem.

### ZBIĘGLI Z MIEJSC WYPADKÓW

W Konieczach-Babilonie dnia 3 bm. stoczył się do rowu samochód ciężarowy „Jag”. Kierowca, Jan Białozyc, szara, przy ul. Sejmowej 8 w Cieszyńsku zbiegli z miejsca wypadku, jednak tego jeszcze dnia doprowadzono go do Komendy Powiatowej MO. Jan Białozyc znajdował się w stanie nietrzeźwym.

### W tym samym dniu z ulicy

Pokoju w Cieszyńsku z dużą szybkością wyjechał motocykl SHL SC 87-84. Ustępując skręcił w ul. Limanowskiego, z całym impetem uderzył w drewniany parkan. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności motocyklista nie najeżdżał na żadnego z przechodniów, których spora grupa spacerowała w tym czasie do pracy. Motocyklista szybko... się „pzbierał” i uknął się z miejsca wypadku.

### WYWROCIL SIĘ CIAGNIK

Na polnej drodze w Ustroniu-Jaszewcu dnia 3 bm., w czasie zbył gwałtownie manewrowania, kierowca przez Józefa Bestwinę z Jaworzynki ciągnik wywroczył się, młodziak palce traktorzysty.

### FINAL „KAWALERSKIEJ JAZDY”

Z bocznal drogi na główną w Zebrydowicach dnia 4 bm. wyjechał na motocyklu Franciszek Orzeł z Kończy Malych. Nie udzielił pierwszeństwa Innemu motocyklistowi doprowadził do zderzenia pojazdów. Franciszek Orzeł został ranny i przewieziono go do szpitala.

### ZNALEZIONO NIEWYPAL

W Ochabach na lewym brzegu Wisły dnia 4 bm. znaleziono został niewypał artyleryjski niebezpieczna pozostałość ostatniej wojny. Zarezerwowany pocisk zabezpieczono do czasu przybycia saperów.

### ZDERZENIE MOTOCYKLI

Na widocznym zakręcie drogi w Konieczach W. dnia 5 bm. zderzył się dwaj motocyklisty: Władysław Walica oraz Bronisław Wawrzyczek, obaj z zamieszkał w tej wsi. Motocyklistów przewieziono do szpitala. Winę za spowodowany

wypadek przypisuje się Władysławowi Walicy, który jechał niezgodnie z przepisami ruchu drogowego.

### NIEOSTROŻNE WYPREZDZANIE

Jadący motocyklem Feliks Krzyżka z Myslowic uderzył kołem w wyprzedzający taki sam pojazd. Na skutek uderzenia się Feliks Krzyżka oraz jego pasażerka Halina Matuszyńska doznał ciężkich obrażeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala. Wypadek wydarzył się dnia 5 bm. w Ustroniu-Jaszewcu.

### USZKODZENIE SAMOCHODÓW

W Ustroniu-Polanie dnia 5 bm. samochód „Zuk”, którym kierował Czesław Krzempek ze Strumienia, zderzył się z „wartburgiem” Wiesława Kani z Krakowa. Przyczyną było „sajerhanie drogi” przez „Zuka”. Obeszło się na szczęście bez ofiar, a samochody zostały tylko lekko uszkodzone. Czesław Krzempek ukarany został mandatem.

### SKOŃCZYŁO SIĘ NA... STRACHU

W Bąkowie dnia 7 bm. prześladowca nad drogą kura-baźant uderzył w przednią szybę furgonu „nysa” 23-46. Skończyło się na... strachu oraz wybitu szyby.

### NIESPRAWNE HAMULCE

Na skrzyżowaniu dróg w Dobrowcu dnia 7 bm. autobus „Jelcz” SC 63-21, należący do cieszyńskiego Oddziału PKS, a kierowany przez Rudolfa Kusia, uderzył w lewą stronę samochodu ciężarowego „star” SC 13-56. Mimo groźnego przebiegu wypadku, spowodowanego niesprawnymi hamulcami autobusu, ludzie wyszli bez szwanku. Straty wskutek uszkodzeń obu pojazdów szacuje się na ok. 15.000 złotych.

### KIEROWCA — CHULIGAN

Późnym wieczorem dnia 7 bm. w lokalnej funkcjonariusz MO zatrzymał samochód ciężarowy „star” SC 43-10. W trakcie sprawdzania dokumentów okazało się, że kierowca Józef Zawada (zam. Istebna 188) znajduje się w stanie niepełnoletniości. Zatrzymał on funkcjonariusza MO, a w końcu na wet uderzył, po czym, korzystając z zaskoczenia, zbiegł. Ujęty następnego dnia, postanowieniem prokuratora esadony został w areście.

### I ZNOWU BRAK OSTROŻNOŚCI!

Ustępujący walczyć się do ruchu „trabant” CS 82-84, kierowany przez Emila Sikorę z Rabczyna zderzył się na ul. Wyższa Brama w Cieszyńsku (dnia 8 bm.) z furgonem „nysa”, należącym do MPGK. Skończyło się na lekkich tylko uszkodzeniach obu pojazdów oraz... mandacie, którym ukarany został Emil Sikora.

### DZIECKO BEZ OPIEKI STARSZYCH

Pozostawiony bez opieki ośmioletni chłopiec Mirosław Smierna, zam. przy ul. Krzywej 14 w Cieszyńsku, dnia 8 bm. wybiegł nagłe na ulicę, dostając się pod koła motocykla. Chłopczyk doznał obrażeń, a nado złamania lewej nogi.

### KOŁOS (KEMENTOWY) W ROWIE

Mijał się z innym pojazdem kierowany przez Jerzego Pinkasa samochod „Istra” SH 78-80, przeznaczonego do przewożenia cementu luzem, zjechał zasnado na bok drogi i wywrócił się do rowu. Kraksa wydarzyła się w Ustroniu dnia 10 bm. Ofiar w ludziach nie było. Byli natomiast poważnie ranni podnieśnikiem wozu tego 30 ton pojazdu.

### SAMOBÓJSTWA

Na strychu budynku nr 10 przy ul. Stronej w Cieszyńsku dnia 11 bm. popełnił samobójstwo 88-letni Henryk N.

### NAGLE ZGONY

Dnia 4 bm. w Konieczach M. znaleziono nieżywego 84-letniego Franciszka K., który odebrał sobie życie.

W obrębie zabudowań Spółdzielni Produkcyjnej w Górkach Wielkich dnia 8 bm. popełnił samobójstwo 27-letni mieszkaniec tej wsi Franciszek W.

W lesie w Lipowcu dnia 6 bm. znaleziono nieżywego Pawła Ciesłara, 62-letniego mieszkańca Ustronia. Wysełki on z domu 4 bm. i tego też dnia zmarł wskutek niewydolności krążenia.

Na pl. Wolności w Cieszyńsku dnia 9 bm. w czasie wladania na samochód zmarł nagle 72-letni mieszkaniec naszego miasta Alojzy Pasz. (tk)

## Dzięki czynom społecznym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przeprowadzona ostatnio analiza realizacji planu czynów społecznych w I półroczu br. wykazała, że program ten jest na ogół prawidłowo wykonywany, że można z optymizmem patrzeć na końcowe, tegoroczne jego wykonanie.

Gdy chodzi o czyny o charakterze porządkowym, to program całoroczny został w I półroczu wykonany w 67 proc., remonty w 43 proc., zaś czyny o charakterze inwestycyjnym w około 35 proc. Jest wiele obiektów, których przyczyną z powodu których mamy nieco założeń do realizacji programu i planu w tym 2 ostatnim dziedzinie, ale należy przyjąć, że i one zostaną do końca roku zrealizowane. W tym bardziej, że są to zadania o wielkim znaczeniu dla porządku środowiska, jak np. budowa sieci gazowej w Dobrowcu, budowa nowej szkoły podstawowej w Zamarskach, budowa domu nauczycieli w Strumieniu, budowa terenów sportowych w Smoradzu, budowa OSP w Strumieniu itd.

Już w I półroczu br. wykonano w 100 proc. program czynów społecznych w zakresie inwestycji, przekazyując do użytku m. in. wodociąg wiejski Mnich — Dąbki długości 1,445 mb sieci wodociągowej, Mnich — Czeułów o długości 1,538 mb, wodociąg w Bażanowicach o długości 1,459 mb, wykonano także 8 zadania na przystankach PKS na terenie powiatu, przystanek kolejowy Skęcew — Bładnice, domy naziemne w Górkach Wielkich i Skoczowie, strażnica OSP w Jaworzynie i Bażanowicach. Poza tym wyremontowano w powiecie ponad 25 km dróg. (z)

## ZALOGA FSM ZWIĘKSZA PONADPLANOWĄ PRODUKCJĘ

Jak nas poinformowała dyrektorka Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bieleku-Białej, (w skład kombinatu wchodzi m. in. również 4 zakłady przemysłowe z naszego regionu) zalogi tego przedsiębiorstwa postanowiły powiększyć zadeklarowane na początek br. wartości produkcji ponadplanowej o dalszych 70.000,000 złotych. Tym samym globalna

## Przykład dobrej współpracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

filmowe, na których wyświetlane są bajki, no i oczywiście cieszące się wielką popularnością filmy — serie „Przygód Bolka i Lolki”.

Klub „Ruchu” urządził w szkole specjalny kiosk, w którym dzieci mogą nabyć widokówki, słodycze i orzanki. Wszystko to świadczy o właściwym zrozumieniu przez gospodarzy Klubu — Annę i Tadeusza Niemczyków roli pracowników placówki kulturalno-oświatowej w środowisku.

Z uznaniem pisząc o tym polecamy te wypróbowane na kolonii w Cieszyńsku — Pastwiskach metody i wzory innym placówkom kolonijnym i klubom „Ruchu”. (z)

Udana wieczornica poświęcona 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowali ostatecznie członkowie kolonii letniej w Górkach Wielkich. Wzięli w niej udział również przedstawiciele Powiatowego Sztabu Wojskowego i WRN z Gdańska.

W konkursie na piosenkę żołnierską najwięcej punktów zebrali

dziewczeta i chłopcy z grup I i IX, prowadzonych przez wychowawców: Annę Krzywską i Ryszarda Kulę. Natomiast w zgadujących najbłyszczniej odpowiadały Barbara Nawrat i Ewa Kur.

Dla najlepszych kierownictwo Kolonii Dzieci Pracowników Rad Narodowych z Województwa Gdańskiego i Szczecińskiego ufundowało nagrody rzeczowe.

Inicjatorami imprezy byli Stefan i Jerzy Markowiczowie, zaś prowadziła ją bardzo udanie Teresa Foszyńska. (cz)

Dziękujemy za przesłane na adres Redakcji GZC pozdrowienia od dzieci pracowników Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku, przebywających na kolonii w Dąbkach, od dzieci z kolonii FSE „TERMIKA” z wycieczki po Beskidach, jak również uczestników i kadry Stanicy Nieobozowej Akcji Letniej ZHP — Hufca Ziemi Cieszyńskiej — z Brennej oraz obno sportowego młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszyńsku, zorganizowane go we Władysławowie. (z)

## O zakaz wyszynku alkoholu

O tym, że szosa Katowice — Wisła posiada najbardziej natężony ruch kołowy, nie trzeba nikogo przekonywać. Jest to także droga, na której zdarza się najwięcej wypadków, w znakomitej większości spowodowanych przez pieszch, w dodatku w stanie nietrzeźwym.

Inspektorat Kontroli Ruchu Drogowego przy KP MO w Cieszyńsku prze prowadził wnikliwą analizę sytuacji i doszedł do stwierdzenia, że gros wypadków miało miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie gospod, sytuowanych obok ruchliwej drogi, bądź spowodowane były przez osoby, które w restauracjach tych raczyły się alkoholem. Np. w Nierodzimiu, w pobliżu baru „Myśliwskiego” miały miejsce już dwa śmiertelne wypadki. W Ochabach dnia 22 lipca niewiele brakowało, by pod kołami rozpędzonego samochodu zginął kolejny klient baru „Nad Wisłą”. Przypadki takich można by mnożyć dziesiątki.

Na tej podstawie IKRD Komendy Powiatowej MO wystąpił z wnioskiem do Wydziału Handlu Przemysłu PRN w Cieszyńsku oraz do Powiatowego „Społecznego Komitetu Przeciwdziałania oświeceniu prawa wyszynku napojów alkoholowych: lokalom gastronomicznym w Ochabach („Nad Wisłą”), w Harbutowicach („Nad Jazem”) oraz w Nierodzimiu („Myśliwski”) i „Gazdówka”).

Wniosek ten popieramy! (tk)

## Z teki prokuratora

## Ludzie dzielni!

Obywatelska postawa Bronisława Nowaka, usiłującego ustąpić z funkcji wianowca, stała się dla Stokio siłkowskiego okazją do zastatkowania tego starszego od siebie o 25 lat człowieka. Obrzucił on go obelżywymi słowami, groził pobiciem, a nawet zabójstwem. Trzykrotnie uderzył Nowaka ręką w twarz.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Cieszyńsku z dnia 3 kwietnia br. Czesław Leszczyński skazany został na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2000 zł grzywny, zaś Jerzy Stokolski na 1 rok pozbawienia wolności i nawiąz

kę w wysokości 2000 zł, na rzecz ZBOWID.

Gad przy wymiarze kary uwzględnił młody wiek oskarżonych (Stokolski w chwili popełnienia przestępstwa był jeszcze młodocianym).

Prokurator Powiatowy w Cieszyńsku skierował do Bronisława Nowaka pismo, w którym zażądał, aby wstąpił do Wydziału Handlu Przemysłu PRN w Cieszyńsku oraz do Powiatowego „Społecznego Komitetu Przeciwdziałania oświeceniu prawa wyszynku napojów alkoholowych: lokalom gastronomicznym w Ochabach („Nad Wisłą”), w Harbutowicach („Nad Jazem”) oraz w Nierodzimiu („Myśliwski”) i „Gazdówka”).

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

Wniosek ten popieramy! (tk)

## NOTATNIKA REPORTERA

### ZAWODY POZARNICZE

W najbliższą niedzielę dnia 19 bm. na boisku LZS w Nierodzimiu, odbędzie się powiatowe zawody pożarnicze. Początek imprezy o godz. 9.

(tk)

### PODSUMOWANO WYNIKI WSPÓŁZAWODNICTWA

Fabryczna Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku podsumowała wyniki współzawodnictwa pracy za II kwartał br.

We współzawodnictwie między wydziałowym w pionie podstawowym i miejsce przyznano Słusarni i Aparatu. II miejsce Odlewni Cieszyń, a III wydziałowi Elektronarzędzi.

Wśród wydziałów pomocniczych najlepszym okazał się wydział Kontroli Jakości przed Narzędziownią i Głównym Mechanikiem. Współzawodnictwo Brzgałki Pracy Socjalistycznej oceniono w systemie akordowym, dniówkowym oraz zapleczu technicznego. W tym pierwszym I miejsce przyznano BPS-owi Antoniemu Kudłacki, II — Franciszka Palarczyka a III Jerzego Króla.

W systemie dniówkowym zwyciężyła brigada Jana Paszka. Dalsze miejsce zajęły BPS-y Jana Ciopły i Jana Czecha.

Wśród zapleczu technicznego I miejsce zajęła brigada Andrzej Cholewy, a II mgr inż. Jerzego Głabka.

Omniołowo także współzawodnictwo międzywydziałowe w zakresie poprawy warunków bhp. Tutaj zwyciężył wydział Nawilżalni przed wydziałem Elektronarzędzi i Kontroli Jakości.

Wszystkie wyróżnione wydziały i brigady otrzymały nagrody pieniężne i proporce. (kar)

### Z MYŚLĄ O ZAŁODZE

Z okazji 22 Lipca przekazano pracownikom „Rogorapidu” (Zakłady B przy ul. Michejdy) kiosk i pokój śniadaniowy, z którego skorzystać może jednorazowo około 60 osób. (z)

### ATRAKCYJNE IMPREZY

W ramach zorganizowanego wypoczynku po pracy kierownictwo „Fabryki — Automatyki Chłodniczej” w Cieszyńsku zorganizowało w dniu 14 lipca hr. dwie atrakcyjne imprezy dla swoich pracowników, mianowicie jednodniową wycieczkę na Równinę, w której wzięli udział około 50 pracowników z rodzinami, oraz I zakładowe zawody wędkarskie w Golezowie, w których uczestniczyło około 30 pracowników.

Po dłuższym czasie K. Z. dowiódł się do swego mieszkania, a w następnym dniu udał się do lekarza i miejscowego posterunku MO, gdzie zgłosił o zaistniałym zdarzeniu.

W dniu 4. 5. br. 18-letni Czesław Bielez i 21-letni Stanisław Legierski zostali aresztowani. Przesłuchani jako podejrzani przyznali się w zupełności do zarzucanego im czynu.

W dniu 24. 7. br. sprawa koniakowskiej zabawy znalazła swój epilog w sali rozpraw Sądu Powiatowego w Cieszyńsku. Na rozprawie Stanisław Legierski podtrzymał uprzednio złożone zeznania, natomiast Czesław Bielez tylko częściowo przyznał się do winy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Czesława Bieleza na 1 rok, a Stanisława Legierskiego na 9 miesięcy pozbawienia wolności, z tym że wykonanie tej kary zawieszono mu na okres 3 lat. Ponadto sądził o obu oskarżonych na rzecz PKC nawiazki w kwotach po 1.500 zł oraz obciążił ich kosztami postępowania po 1.500 zł. Od nieprawomocnego jeszcze wyroku sądu i Instancji prokurator zapowiedział wniesienie rewizji.

HENRYK ZALESKI

Spotkanie z PARAGRAFEM

„UDANA” ZABAWA

Powstała awantura położyła kres uczestniczący zabawy oraz personel restauracji. Kompletnie plany Czesław Bielez został zmuszony do opuszczenia sali tanecznej i nikt już nie zakłócał spokoju. K. Z. i jego koleżdy z łoboznej bawili się również nadal awanturą i beztrudno.

Tuż przed zakończeniem zabawy, gdy młodzieży z łoboznej wyszli przed restaurację, zobaczyli stojącego na drodze wodociąg. Ich wózek Bieleza w otoczeniu jego kolegów z Konikowa. Istotnie, chcąc dostać się do domu, musieli przejść koło niego. Gdy K. Z. zbliżył się do stojącego na drodze Bieleza został przez niego nagle uderzony pięścią w nos, tak że cała jego twarz i ubranie zostały się krwawo.

Zastakowany zaczął początkowo uciekać, lecz niebawem zawrócił, oświadczając swemu prześladowcy, że będzie on musiał zapłacić za zniszczone ubranie. W odpowiedzi na powyższe Bielez bez słowa ponownie uderzył go, a następnie udał się za nim w poskoku. K. Z., osłabiony poprzednimi ciosami, upadł na ziemię i wtedy dopadł go Bielez z całą szereg koniakowskich kompanów. Spośród tej grupy poszkodowany rozpoznal oprócz Bieleza tylko Stanisława Legierskiego, który był go znanym z Konikowa. Istotnie, chcąc dostać się do domu, musieli przejść koło niego. Gdy K. Z. zbliżył się do stojącego na drodze Bieleza został przez niego nagle uderzony pięścią w nos, tak że cała jego twarz i ubranie zostały się krwawo.

Gdy zmaltretowany nie dawał już oznak życia, napaścicy bez dalszego zainteresowania się jego osobą udali się spokojnie do swoich domów.

W SS

„JUTRO DO SZKOŁY - DZIŚ PO ZAKUPY”!

W dużym wyborze:

FARTUSZKI SZKOLNE — modne, kolorowe, o nowych wzorach

MUNDURKI dla dzieci i młodzieży







# UROCZYSTY FINAŁ JUBILEUSZOWEGO X TYGODNIA KULTURY BESKIDZKIEJ



„Brenna” wystąpiła we wtorek, a nie jak napisaliśmy w poniedziałek. Na zdjęciu: kapela ambitnego Zespołu.



Zespół Regionalny „Pszczyna” zaprezentował oryginalne i pełne humoru widowisko.



Tańczą członkowie Zespołu Regionalnego „Lipowiec”, Zespołu, któremu należą się słowa uznania za krzewienie naszego folkloru.



W Zespole Regionalnym z Zabrzegu występują nie tylko starsi wiekiem miłośnicy tradycji, ale też całe rodziny.



Ogólny widok wiślańskiej estrady X jubileuszowego Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Romuald Braun, Tadeusz Tomiczek, Stanisław Zabek, przewodniczący Prezydium PRN Henryk Gorgosz, przedstawiciele bratnich stronnic w politycznych, organizacji społecznych i inni. Ze szczególnym zainteresowaniem dożytkowemu korowodowi przyglądał się działacz Komunistycznej Partii Włoch z Pezzaro — Benito Severi.

W kilka chwil później na estradzie wiślańskiej muszli koncertowej rozpoczął się obrzęd góralskich dożynek.

Beskidzkie święto płonów miało charakter — jak zresztą co roku — widowiskowo — artystyczny. Ten barwny obrazek, przedstawiający radość górali z obfitych płonów, tradycyjnie celebrował Zespół Regionalny „Wiśla”, pełniący co roku honory gospodarza Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Dożytkowymi gośćmi tym razem byli Zofia Rosenberg oraz Stefan Pojda.

Wystąpił także koniakowski Zespół Regionalny, co roku będący mocnym punktem programu TKB. Zespół zadziwia nie tylko autentycznością, ale również wysokim poziomem wykonania zawsze żywego — i wydawać by się mogło — niewyczerpanego programu. Po raz pierwszy też Zuzanna Kawulok zaprezentowała swe nowe umiejętności: grę na trombie i pasterskim — drewnianym rogu.

Na zakończenie jubileuszowego wiślańskiego święta folkloru głos zabrali zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Stanisław Kiermaszek, który stwierdził m. in., że „Tydzień Kultury Beskidzkiej jest bez wątpienia najbardziej uroczą i wartościową imprezą regionalną. Za trud, jaki przyjęli na siebie gospodarze powiatu, a szczególnie Wiśli, za wysiłek, jaki od dziesięciu lat wkładają w przygotowanie i sprawny przebieg Tygodnia Kultury Beskidzkiej, organizatorom oraz licznemu gronu działaczy kulturalnych, należą się słowa najwyższego uznania”. Stanisław Kiermaszek poinformował też, że decyzją ministra kultury i sztuki Tydzień Kultury Beskidzkiej umieszczony będzie w ogólnopolskim kalendarzu najważniejszych imprez kulturalnych w naszym kraju.

W ub. niedzielę wystąpiły jeszcze zespoły pieśni i tańca „Dzięgowice” z Kędzierzyna oraz „Beskid” z Bielska-Białej.

Jubileuszowy X Tydzień Kultury Beskidzkiej zakończony został pokazem ogni sztucznych oraz huczną zabawą ludową. O zmierzchu na zboczach wiślańskich groni zapłonęły też liczne ogniska.

Na wniosek gospodarzy naszego regionu, szeregu działaczy, którzy wnieśli wydatny wkład w organizowanie wiślańskiej imprezy folklorystycznej, Prezydium WRN w Katowicach przyznało Odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Otrzymał je — złote: Stefania Burawa, Jan Cieślak, Jan Knoppek, Mieczysław Majewski, Gustaw Pilch, Barbara Poloczka, Gustaw Sikora, Jan Warski i inni. Srebrne: Wincenty Bakosz, Jan Kojna, Jan Kowala, Antoni Pilch, Helena Pustowska, Anna Raszka, Maria Nyarkowska oraz Wiesław Sliwka. Dekoracji dokonał i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach Stanisław Kiermaszek. (TK)



Szczyrkowski Zespół Regionalny „Ondraszek” nazywany jest nie bez racji „dzieckiem” Tygodnia Kultury Beskidzkiej.



Zbojnickie tańce „skrzyżowane są” z najbardziej karkołomnymi akrobacjami i dlatego zawsze zyskują uznanie widzów.



Ponadprogramowo wystąpił w ub. czwartek sympatyczny Zespół „La Farigoulette”, prezentujący folklor francuskiej Prowansji.



Koniakowskie koronki w czasie całego Tygodnia Kultury Beskidzkiej znajdowały chętnych nabywców. Zdjęcia: Tadeusz Kopoczek oraz Karol Łojza (1).



## „PAGANINI” FR. LEHARA W CIESZYŃSKIM TEATRZE

Za tydzień gościć będziemy w Cieszynie artystów Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach, którzy na scenie Teatru im. Adama Mickiewicza wystąpią w znanej i bardzo popularnej operetce Franciszka LEHARA „Paganini”.

Bilety na oba występy (w dniu 21 i 22. VIII, o godz. 19.00) już obecnie można nabywać w kasie cieszyńskiego teatru.

Jednocześnie informujemy, że we czwartek, dnia 30 sierpnia br. Wojew. Agencja Imprez Artystycznych w Katowicach zaprezentuje w Cieszynie węgierskie wesele cygańskie pt. „Tabor”. (z)

## INTERESUJĄCA WYSTAWA

W cieszyńskiej Galerii na Rynku otwarto ostatnio interesującą wystawę malarską obrazów olejnych E. WYRÓŻYMSKIEJ. Ekspozowane prace przedstawiają głównie pejzaż.

Wystawę, której organizatorem jest Muzeum w Cieszynie i Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach, czynna będzie do końca sierpnia br., a zwiedzać ją można codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 10.00 do 18.00. (z)

## WYRÓŻNIENIE DLA STEFANA MIECHÓWKI

W konkursie na rzeźbę ludową w drewnie zorganizowanym przez Wydział Kultury Prez. WRN w Katowicach, Państw. Muzeum w Bielsku-Białej oraz Spółdz. Zrzeszenie Włóknarstwa Przem. Ludowego i Artystycznego „Cepelia” w Czechowicach-Dziedzicach wielki sukces odniósł Stefan MIECHÓWKA z Ustronia, któremu przyznano II nagrodę.

Warto dodać, że przyznanych zostało w tym konkursie tylko 12 nagród (wyszyskich, trzech śląskich) oraz 11 wyróżnień. Za uczestniczyło w nich aż 105 twórców z województw katowickiego, opolskiego oraz regionu żywieckiego.

Najlepsze prace wystawione są obecnie w Muzeum w Bielsku-Białej.

Niezależnie od tego w Domu Kultury FSM „Kuźnik” w Ustroniu (Prażakówka) czynna jest obecnie indywidualna wystawa rzeźb Stefana MIECHÓWKI, zorganizowana z okazji X Tygodnia Kultury Beskidzkiej. (z)

## „HASŁO” I „HUTNIK” W KOSZALINIE

W tegorocznym, II już Festiwalu Chórów Polonijnych w Polsce, organizowanym w Koszalinie, ruch śpiewaczy Polaków z Olzy reprezentują 2 chóry: HASŁO z Orłowej i HUTNIK z Trzyńca.

Oprócz występów artystycznych przewidziane są w ramach festiwalu różne spotkania z przedstawicielami władz, m. in. Tow. Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz mieszkańcami województwa koszalińskiego. (z)

## Wydawnictwa X TKB

# TRWAŁA I CENNA PAMIĄTKA

autorze jak i miłośnikom jej poezji. Ma ona również wielki społeczny sens i znaczenie. Dotąd wiersze E. Michalskiej były rozproszone w różnych antologiach i czasopiśmie, najczęściej trudno dostępne, a poszukiwane były dla różnych celów: do prac naukowych i na okolicznościowe imprezy kulturalne — oświatowe. Te potrzeby zostały więc z okazji Jubileuszu zaspokojone. Za to należą się wydawcy — Komitetowi Organizacyjnemu X TKB w Wiśle słowa uznania i podzięk.

Mimo to nasuwają się pewne krytyczne uwagi i nie można ich pominąć. Przede wszystkim chodzi o okładkę, która niemiłe zaskakuje. Trzeba raczej było dla tej niezmiennie wartościowej publikacji wykorzystać na okładkę którąś z reprodukowanych w książce wycinanek, wykonanych przez Emilię Michalską. Nie podano także — czyżby przezornie — kto jest autorem pomysłu okładki, jak również, kto wykonał same reprodukcje obrazów i wycinanek zamieszczonych w tomiku.

To są poważne mankamenty edytorskie. Poniżamy je — jak również i inne — bo nie to przecięz w książce ostatecznie się liczy. Liczy się twórczość Emilii Michalskiej: przatorka, plastyczna, przede wszystkim zaś poetyczna, a ta jest piękna i nieprzemijająca wartość.

Należy dodać, że redaktorem tomu jest mgr Barbara Poloczka, która jest również autorem „Wstępu” i rozdziałów: „O Emilii Michalskiej” i „Wykaz publikowanych utworów E. Michalskiej”.

Pożyteczna funkcja społeczna spełnia i jest cenna pamiątka X TKB również wydany przez Komitet Organizacyjny X TKB przewodnik pt. „Muzeum Beskidzkie” w Wiśle (Wiśla 1973, str. 20, 4 nłb.).

Tekstową część tej publikacji, której autorem jest mgr Barbara Poloczka, wzbogacają liczne zdję-

cia (szkoda, że i tu nie podano ich autorów), przedstawiające samo Muzeum, jego działy i ekspozycje oraz sylwetkę założyciela tej placówki — Andrzeja Podzorskiego.

Należy dodać, że publikacja została wydana w 3 językach: polskim, rosyjskim i niemieckim.

Trzecim wreszcie jubileuszowym wydawnictwem Komitetu Organizacyjnego X TKB w Wiśle jest okolicznościowy folder „Beskid 73” (Wiśla 1973, str. 48, 49, 10). Otwiera go „Słowo wstępne” członka Rady Państwa, przewodniczącego Prez. WRN w Katowicach — gen. Jerzego Ziółki o znaczeniu Tygodnia Kultury Beskidzkiej. W dalszej części omówione zostały historia TKB, dotychczasowy dorobek tej imprezy, występujące na niej zespoły z Ziemi Cieszyńskiej. Mamy tu również wywiad z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego TKB — Wiktorem Buczkim o samej imprezie, jak też o Wiśle oraz cenne przyczynki o regionalizmie, gwarze cieszyńskiej i dane na temat dzisiejszej i przyszłej Wiśli.

Folder opracowali: teksty — Robert Danel i Franciszek Zahradnik, zdjęcia — Tadeusz Kopoczek i Karol Łojza.

Na koniec trzeba dodać, że wszystkie trzy publikacje wydrukowała Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza — i to w rekordowym czasie — za co należą się jej specjalne słowa uznania i podzięk. (F. Z.)









Trzeba pochwalić członkinie harcerskiej drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu z wiślańskiego Technikum Gastronomicznego, które codziennie przyjeżdżają z rodzinną i siostrą, by pomagać w utrzymywaniu porządku na drogach i chodnikach załozzonej Wisły. Na zdjęciu: Krystyna Gorzalka (z lewej) oraz Maria Kucukczko. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## KATASTROFA ŻYWIŁOWA sprzed 85 lat

W dniu 2 sierpnia 1888 r. w okolicy skoczowsko-strumińskiego szalał krótkotrwały, ale ogromnej siły huragan, połączony z niesłychaną nawałnicą i gradem.

Przez cały dzień było pochmurno i poruro, a na krótko przed godziną 12 po północnej stronie zaobserwowano niebawale czarne chmury, po czym powstał gwałtowny wiatr, rozległ się grzmot, niebo rozrywały błyskawice, w końcu zaczął padać grad wielkości kurzych jaj. Grudki lodu ważyły do 1,2 kg!

Burza trwała wprawdzie tylko 15 minut, ale jej skutki były straszne! Zboża, znajdujące się jeszcze na

polach leżały pokotem, podobnie trawa i koniczyna. Na drzewach pozostały tylko grubsze gałęzie, sporo zostało od strony północnej odartych z kory, a część wicher wyrwał z korzeniami.

Komunikacja drogowa była w pierwszych dniach całkowicie sparaliżowana, na jezdniach leżały "owiem dziesiątki drzew. Groble licznych stawów zostały zerwane, zerwaniu uległo również kilkadziesiąt strzech z budynków słomianych, zaś na drogach, polach i w ogrodach widziało mnóstwo martwego ptactwa.

Nawałnica, połączona z huraganem, objęła obszar

szerokości 10 kilometrów od Zabłocia i Mnicha po Beskid. Ulewny deszcz trwał do następnego dnia, potem panowała przez dłuższy czas niekna pogoda, co umożliwiło rolnikom i chałupnikom sprzątnięcie resztek leżącego zboża.

W Zarzeczcu wicher zerwał wieżę, a w tamtejszym lesie kilkadziesiąt morgów zostało pokryte wykotami wzglednie polamanymi drzewami. Na pograniczu wiosek Chybie i Zabłocia stała kilkunastokrotna lipa. I tej nie oszczędził huragan.

W roku 1889 musiano drzewa z kilkadziesiąt morgów zniszczonego lasu na gwałt usunąć, gdyż zaisłała groźba zarazy ze strony szkodliwego kornika i chrabaszcy.

Na podstawie kroniki Szkoły Podstawowej w Pierścicu opracował:

Rafał OLSZAK

## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

22

Co Ondraszek przyrzekł cesarzowi, dotrzymał wiernie. Jeżeli pierwej szanował życie każdego, to odąd tym więcej tego przestrzegał, i wcale nie zleżał o nim nie było słyszeć...

— Ale bo mu też wcale nie było trzeba krzywdzić życia nikogo. Gdy spotkał na drodze bogacza, o którym wiedział, że ma kapsy pełne, dał mu grzecznie pozdrowienie, a potem dodał tylko:

— Ja jestem Ondraszek, proszę, panie, raczcie mi dać, co mi się należy, abym mógł iść dalej.

I tu każdy dał mu rad, co miał przy sobie, i cierpiał się jeszcze, że obuskiem nie dostał. Każdy też wiedział, że gdyby mu nie dał dobrovolnie, to on wziąłby sobie sam. A tak się go wszędzie bało, że potrzebował tylko powiedzieć, co chce, i zaraz to miał. Nikt nie miał odwagi oprzeć się jemu, wiedząc, żeby gorzej wyszedł. Jeżeli przecie niekiedy postawił się mu jakiś, wtedy Ondraszek tylko gwizdał, a w oka mgnieniu przyskoczyli jego towarzysze i wytrzępali odpornikowi skórę, tak że na drugi raz nie myślał oporu robić.

Po zamkach panowie dziedziczyli już byli spokojniejsi i nie truchleli przed nim. Wiedzieli, że nie czyha na życie, tylko mu się trzeba okupić. Gdy bowiem Ondraszek potrzebował pieniędzy, posłał do tego lub owego pana i ten wypłacił kontrybucję, aby mieć pokój. Niejednego łakomiec i dzierżawca stał się też dobrodziejem dla ubogich, bo Ondraszek osobiście takich sknerów miał na celu i na nich nakładał kontrybucję. Często przybywał sam w odwiedziny do zamków, a nikt się go nie tknął, bo wiedzieli, że tylko gwizdał, a ludzie jego już tu są.

Tak raz kazał się oznajmić w zamku w Zembrzydowicach, że przybędzie na wieczór i żąda, aby przygotować dlań kolację. O godzinie oznaczonej przybył istotnie i bawił się z panstwem grzecznie jak rodzony kawaler, a po wieczorze prosił tylko jeźdźców o złote borty od jej stroju na pamiątkę, których mu nie odmówiono.

Lecz nie tak grzecznie obchodzili się jego towarzysze i ci często na jego imię grzeszyli, a mianowicie najpoważniejszy jego przyjaciel, Juraszek, często przemieniał się danemu słowu, jak o tym świadczy następujący przykład.

Niedaleko od Hukawdu jest wioska Wietrzykowice, a w krodku tejże na pogórku stał stary kościół drewniany. Ale kiedy Ondraszek żył, nie było tam jeszcze wioski ani kościoła, tylko wielki gęsty las. W lesie tym polował pewnego dnia hrabia Harasowski, którego potom-

23

kwie posiadają Tyrawkę pod Przyborem. Juraszek z kilku innymi zbójcami, dowiedziawszy się o tym, czatował na hrabiego.

O zmierzchu, gdy hrabia powracał do domu, obok niego go zbójcy, żądając, aby im dał pieniądze i kosztowności jakie ma przy sobie, bo inaczej, że nie będzie żył. Hrabia na nieszczęście zamierzył i jednego z nich zastrzelił. Zbójcy wszyscy uderzyli na niego i zabili go. Małżonka hrabiego potem została wystawiona na tym miejscu kościół, około którego powstała wioska. W krodzie kościółka można zobaczyć obraz, przedstawiający to straszne morderstwo. Hrabia leży na ziemi skrwawiony, Jurasz podnosi czepek nad jego głowę do ostatniego cęcia, a inni zbójcy stoją wokół w różnych postawach. Wszyscy ubrani są po wiesku, tak jak po części w górach Frydeckich i na Morawie. Włosy dał się noszą. Mówią bowiem, że towarzysze Ondraszki najwięcej liczba byli ze Starego Minsta, z Janowic i Malinowic w Frydeckim także z Morawy i Węgier.

W Mistku napadli także raz w nocy zamożnego miśszczanina, złupili go i zabili. A tak często coś wykonywał, o czym Ondraszek nie wiedział. Gdy się jednak dowiedział, kazał przestępcę bez miłosierdzia zastrzelić. Powiadał nawet, że gdy na którego miał złość, iż zabił kogo, potrzebował tylko wysłować jego imię i wystrzelić z pistoletu, a winny padł trupem, chociażby i o sto mil był oddalony. Mieli bowiem surowo przykazane, żeby bez jego wiedzy i pozwolenia żadnego napadu i łupieżstwa nie przedsięwzięli. Taką utrzymywał Ondraszek karność i z początku jego ludzie słuchali go, a gdyby wszyscy dalej byli tak się zachowywali jak Ondraszek, mogliby być do dzisiaj prowadzić żywot wesoły. Ale kto ma moc, ten ciągle jeszcze ucieć pragnie.

Towarzyszom Ondraszki zawsze się zdawało za mało wszystkiego. Zaczęli mu wyrzucać, iż im nie pozwala na drodze obierać bogatych kupców i panów, a gdy to nie pomogło, robili swoje potajemnie. Do tego podniecił ich zrynek Juraszek i tak popełnili jedno zbrodniczo za drugim.

Ten Juraszek był to bardzo fałszywy i zdradliwy człowiek. Zazdrościł on przyjaźni swemu, Ondraszkowi, który go przecie jak brata kochał, stał, w jakiej tenże był wszędzie. W nocy, kiedy drudzy spali, Juraszek nie mógł ani oka zmrznąć, tylko ciągle rozmyślał, jakby przycięła usunąć, a na jego miejsce się postawić. Pewnego dnia Jurasz ten rzekł do Ondraszki:

24

— Bracie, powiedz mi przecie, w czym jest twój łań i jak zejdziesz z tego świata? Zabić cię nikt nie może, a wiecznie żyć też nie będziesz. Nie myśl, że z jakiego złego umysłu pytam cię o to; wada od tego! Ostatnia kropka krwi dotychczas, żeby ci mógł przedłużyć życie choć o dwa lata, ale zawsze zadziwiam się tylko nad tobą i nie mam spokoju, że nie mogę rozłuszczyć tego, co jest dla mnie tajemnicą. Więc dlatego jedynie się pytam o to, abym mógł swoją uspokoić.

Ondraszek był w dobrym usposobieniu, bo właśnie pomógł znowu jednemu biedakowi w niedoli, i odpowiedział: — Słuchaj bracie, zaprzysięgam się, że tego nikomu nie ujawnię, ale ty jesteś sercu mojemu tak bliski, że nie chcę, by między nami była jaka tajemnica, która by kiedy naszej przyjaźni mogła być na zawadzie. Powiem ci więc wszystko: Oto tym obuskiem może mnie każdy zabić, a nie innym. Dlatego noszę go zawsze za pasem, i nie pożyczę go nikomu za cały świat. Jak zjedzę z tego świata, tego nie wiem, ale zdaje mi się, że już długo między wami nie będę, bo czasami przychodzi mi na mnie dziwny niepokój, jakiejś dziwniejszej przeczuć, tak iż mi tu niekiedy już bardzo tęskno, a osobliwie od czasu, jak hrabina umiała.

Niekiedy Juraszek objął dowódcę, i dziękował mu za dowód wielkiego zaufania. Gdyby jednak Ondraszek w tej chwili ponownie był w oczu jego, byłaby go zgroza przejęła. Nie była to w nich rzeczywista bratnia i przyjacielska, ale diabelska radość, że wie, jak może osiągnąć haniebny cel. Ondraszek jednak nie dostrzegł tego.

Ledwo Juraszek odszedł, przystąpił do Ondraszki ów szewc kromierski, który przez niego pod szubienicą został ocalony.

— Panie — rzekł tenże do dowódcy — zachowałem moje życie, przeto możesz mi wierzyć, że nie znam nic świętszego, jak żeby mógł zachować i twoje. Daj mi mojemu słowu, ale nie daj mi temu Juraszkowi. Jest to człowiek smrotny, który nikogo na świecie nie miłuje oprócz siebie. Słyszalem i widziałem już wiele, co mi się od niego nie podoba.

Ondraszek roześmiał się serdecznie i odpowiedział:

— Tyś temu tak, szewcze! Nie mam czwórki, co by był tak uprzejmy dla mnie, jak Juraszek. Miej się tedy na baczności drugiemu, bo obawiam się, że go przycięła przede mną mogłaby ci wyjść na złe. Ale tym razem ci to daruję.

cdn.

## TURYSTA POLECA:

3-DNIOWE WZASY WĘDROWNE SZLAKAMI  
BESKIDÓW

WYJAZD autobusów PKS do Wisły Centrum: z Cieszyńska — 5.30, 6.00, 7.00 i 7.30; ze Skoczowa — 6.30 i 7.15; z Wisły Centrum do Wisły-Czarnego, przystanek Fojtula — 6.35, 7.40 i 8.45.

TRASA. 1 dzień: Z Wisły Czarnej przez Cienków na Zielony Kopiec (1140m) wg znaków żółtych, stąd w prawo wg znaków zielonych na Magurkę Wiślańską (1129 m.) dalej wg znaków czerwonych przez Baranią Górę na Baranią Górę (1230 m) i w dół n. polanę Sterówkę (782 m) — ok. 16 km. Nocleg w schronisku na Sterówce. (Z Wisły Czarnej można również wybrać krótszą trasę wg znaków niebieskich — dolina Białej Wisłki na Baranią Górę — ok. 12 km).

2 dzień: Ze Sterówki wg znaków czerwonych przez Beskidek, przełęcz Kubalonkę (820 m), Kieźorę (989 m) i Kyrkawicę na Stożek (980). Nocleg w schronisku na Stożku. — ok. 12 km.

3 dzień: Ze Stożka wg znaków czerwonych przez przełęcz Cieslar, Soszów Wielki i Mały oraz Beskidek na Czarńtorię (864 m). Z podszczytowej polany Skokosiej zjazd kolejką linową do Ustronia Polany — ok. 11 km.

NOCLEGI na trasie. Prywatne schronisko na Sterówce (tel. Wisła 2672) — 60 miejsc noclegowych, pełne wyżywienie, schronisko PTTK na Stożku (tel. Wisła 2710) — 50 miejsc noclegowych — pełne wyżywienie.

WYŻYWIENIE na trasie. W schroniskach oraz har pod Baranią Górą (około nieczynnego schroniska na „Przysłupie”), bar „Beezka” na Kubalonce, prywatne schronisko na Soszowie Wlk. oraz na Beskidku.

ODJAZD autobusów PKS z przystanku Ustronia Polana: do Cieszyńska — 16.40, 17.10, 17.20, 17.50, 18.20, 18.50, 19.50, 21.20 i 22.30; do Skoczowa — 16.50, 17.20, 17.50, 18.20, 18.50, 19.20, 19.50, 20.20 i 21.20.

INFORMACJE ogólne. Na Baranią Górę z naturalne lasy mieszane jodłowo - bukowo - świerkowe w wieku 130 — 200 lat, na górnym reglu są siedziba bogatej fauny, zwłaszcza saren i jeleni — znajdujących spokój w

utworzonym w rejonie Baranicy Góry rezerwacie przyrody. Lasy te były podczas ostatniej wojny terenem działań partyzantów. Z zach. zbocza wpływa licznymi strugami rzeka Wisła. Z Wisły Czarnej, idąc przez Cienków na Zielony Kopiec, trasa prowadzi grzebień górskim pomiędzy dolinami Czarnej Wisłki i Malinki. Mijamy na trasie kilka szaleńców górskich.

Na zalesionym szczycie Kieźor — wierzba trianguacyjna ślad znaki czerwone prowadzące z Baranicy Góry na Stożek, równoległe ze znakami żółtymi prowadzącymi ze Stożka do Jaworzynki. Między Kieźorą a Kyrkawicą mi jamy skalne ostatek zbudowane z piaskowca ietchnańskiego. Na trasie prowadzącej ze Stożka na Czarńtorię liczne punkty widokowe. Kyrkawica i Kieźor, podobnie jak Tul i Jesienowa, zbudowane są z wapienia cieszyńskiego. W górach dojrzały już jagody. (AK)

## GRONIE MOJE, GRONIE

JERZY RUCKI

Gronie moje, gronie, bacznie kępiu, ku wóm z wiatrym iet mój myślnik czuły!

Bory moje, bory, ietle a smyrkeli, wasz szum moim duszynom zniewołni na wieki!

Hale moje hale, sąłaski rolanu, kłedych po was bładził, wdychkich sie czuł panyin!

Zdróżda moje, zdróżda i strzybrziste wódv, uoi was feli sie uczil wolności, słobodv!

Wyrechł moje, wyrechł w słonecznym Beskidzie, pól zleio bych uodol, dybch was móg widzieli!

Przedymnom feliżoro, granity, lodowce, a loychy neliżacy pos w Beskidzie uowce!!!

## NIE WYLEWAĆ... dzieci z kąpieli!

Zapadła już decyzja, że na parceli przy ul. Liburnia 17 w Cieszynie wybudowany zostanie żłobek.

— Wiadomo że ta uczęszcza za pewne dziesiątki rodzin, zamieszkałych w sąsiednim osiedlu. Uczęszczać zresztą powinna znaczna część młodych małżeństw zamieszkających w Cieszynie, bowiem ciastota w istniejących żłobkach, a ściślej ich niedostatek, dają się dotkliwie we znaki.

Zamierzona rychła budowa żłobka zmusza jednak do uderzenia na alarm. Obiekt zlokalizowany został akurat w miejscu, w którym rośnie grupa kilkadziesiątletnich drzew i które czynią nieprzeżywaną decyzja skazane zostały pod... topór.

Ergo: wpiąć trzeba wyćcią kilkadziesiąt dorodnych

drzew, potem wybudować żłobek, by następnie wiele lat czekać, zanim wyrosną nowe drzewa. A tymczasem w starczy lokalizacji budynku żłobka przesunąć dosłownie o 20 metrów! Drzewa mogą — i powinny — być uratowane!

Czytaliśmy niedawno, że Duńczyk decydują się na wale na kosztowne obniżanie jezdni dróg, jeśli konary drzew zwisają zbyt blisko i zagrażają ruchowi samochodów...

(Lk)

POZIOMO: 1. na dloni nie wyrosnąć, 4. miejsce dla sternika, 7. przemierzanie masy towarowej, 9. składnik powietrza, 10. znoszenie statku przez prąd wodny, 11. grecka bogini mądrości, 14. rocznik kroniki rzymskiej, 15. obzędy i zaklęcia znachora, 16. nakięcie głowy królów starożytnych, 17. namietność, silne uczucie, 18. kto go nie, burze zbiera, 20. udręczenie czarnoustki, 23. stosowany do narkozy, 25. rozporządzenie carskie, 26. uśmianie awarii, naprawa, 27. działło artyleryjskie, 28. Kon-Tiki.

PIONOWO: 1. polazd konny, 2. na urodzinowym stole, 3. 14-wierszowy utwór literacki, 4. materiał na garnitur, 5. decyduje o jakiejś opoży, 6. grzyb z klasy workowców, 7. wyposażenie pierwszoklasisty, 8. w biezącym roku obrodziła jak nigdy, 11. gory w A/I, 12. stopień oficerski w wojsku kozackim, 13. roślina ozdobna, 17. naciąg, 19. ornament w kształcie stylizowanej róży, 21. przestępstwo gospodarcze na dużą skalę, 22. bita droga, 24. miejsce postoju statków (przed wejściem do portu), 25. skaza na honorze (GORDON).

## KRYZÓWKA

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 25 sierpnia br (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

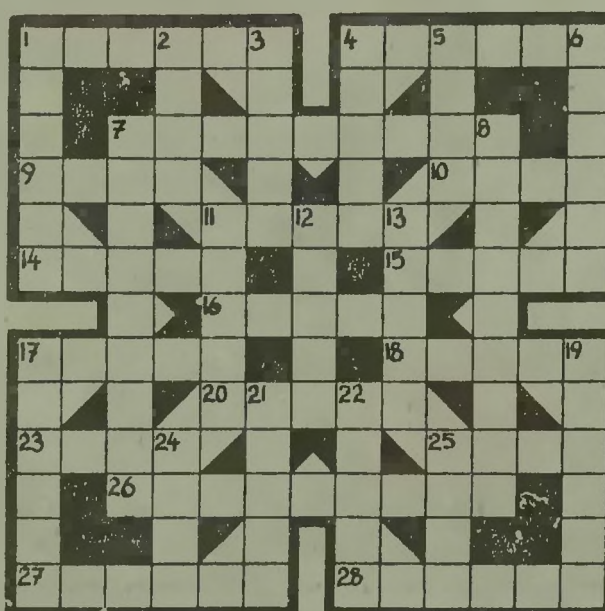
Pomiędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI

zamieszczonej w numerze 30/895 z dnia 24-30 lipa br.: „Zwalczamy” płaństwo na każdym kroku!”

### NAGRODY KSIĄZKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikowki nagrody książkowe otrzymują: Maria Lubos z Piekarskich, Jan Januszewicz z Jaworzynki oraz Elżbieta Nowak z Chorzowa. Nagrody wysyłamy pocztą.



— Jak pan sądzi, ile liczę sobie lat?  
— Nie wiem, ale zdaje mi się, że jak na pani wiek — wygląda pani jeszcze bajecznie!

— Bardzo przepraszam, słyszę plusk wody, przyjdę później... pewno się pani kąpie.

— Głupstwo, może pan wejść do łazienki, ja tylko biorę prysznic...

— Karolu, dlaczego się tak dajesz męczyć gospodarskimi zajęciami w kuchni?!

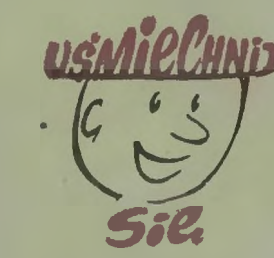
— Ależ mamusi, ja tylko wówczas jestem zmożony, kiedy mi żona usiłuje pomóc w pracy.

— Sądziś, że ten twój Jasiek naprawdę cię kocha?

— Chyba tak, bo gdy przy ciemniarni światło, to go nawet telewizja nie interesuje.

— Tatusiu, prawda że to ogromnie ciekawe, jak ludzie odkrywają gwiazdy.

— Ech, to nic, ciekawsze jest to, skąd się dowiadują, jak one się nazywają.



kania. Zaprośli gości.  
— Jakie ciekawe macie mieszkanie! Tyle szaf!  
— Ależ to nie szafy, to pokoje...

— Wczoraj jakiś motocyklista potracił naszą Marysię.  
— Jak się to stało?  
— Nie wiem, ona się dowiedzie od niego wieczorem na dancingu.

## DO MUZEUM ZOFII KOSSAK

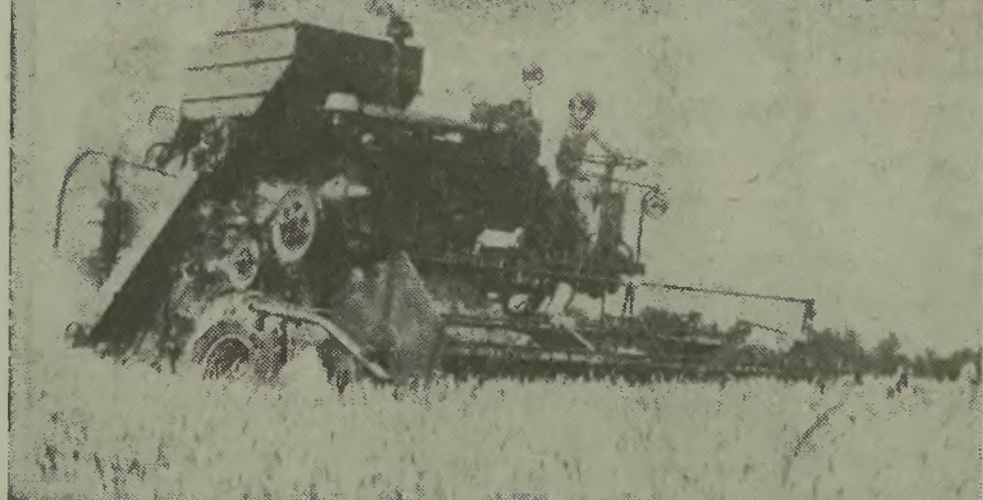
w niedziele, czwartki i piątki

Otwarte w domku Zofii KOSSAK - SZATKOWSKIEJ muzeum cieszyńskie coraz większym powodzeniem turystów i wycieczkowiczów. Ostatnio w placówce tej zmie-

niono godziny otwarcia. Muzeum można zwiedzać w czwartki i piątki od godz. 10.30 do 14.30 oraz w niedziele od 10.00 do 13.00. (cz)



## OSTATNIE DNI ZBIORU ZBOŻ



## W skwarze, od świtu do nocy pracowali rolnicy przy żniwach

**N**A WYJĄTKOWO sprawnym przebiegu tegorocznej, trwającej trzy tygodnie kampanii żniwnej w naszym powiecie, wpłynęły nie tylko sprzyjająca aura, lecz — w nie mniejszym stopniu poświęcenie rolników, dobra organizacja i odpowiednio przygotowany sprzęt mechaniczny.

Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, do piątku 18 sierpnia zakończono żniwa we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, zaś co soboty skończono wszystkie

żniwa na nizinnych terenach naszego powiatu, z tego prawie 90 proc. jest już w stodołach. Gorzej jest w górach. Tutaj skończono dopiero 50 proc. plonów.

Wstępne obliczenia wykazują, że tegoroczne zbiory są

wyższe od ubiegłorocznych. Średnia 4 zbóż wynosi ponad 25 q z ha. Dobre były zbiory pszenicy i jęczmienia — ponad 30 q z ha.

Obecnie rolnicy sprzątają z pól słomę oraz przygotowują glebę pod siew rzepaku i poplonów ozimych.

Apeluje się do gospodarzy, aby wzmogli wykup nawozów fosforowych i potasowych. Warto zaznaczyć, że również w sierpniu są one objęte bonifikatą. (cz)

## Z prac Egzekutywy KP PZPR

Dnia 17 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KP PZPR w Cieszylinie, na którym omawiano istotne dla regionu problemy usprawnienia gospodarki ziemią oraz stan remontów budynków lokatorskich i obiektów szkolnych. Oceniano także aktywność zakładów pracy w świadczeniach na rzecz środowiska.

## Cenne trofeum myśliwych

Pięknym sukcesem zakończył się udział cieszyńskich myśliwych w wojewódzkich zawodach strzeleckich, w których występowali reprezentacje ze wszystkich powiatów.

Drużyna cieszyńska w składzie: Zygmunt Gremlik, Józef Szczępka i Władysław Husar wywalczyła pierwszą lokatę i zdobyła po raz pierwszy w historii cieszyńskiego łowiectwa, puchar ufundowany przez Wojewódzką Radę Łowiecką.

Doskonale spisał się również Zygmunt Gremlik z Kola Łowieckiego w Pruchnej, który wygrał w klasyfikacji indywidualnej, ze znaczną przewagą punktową nad drugim zawodnikiem.

Wszystko wskazuje, że nasi myśliwi reprezentować będą województwo katowickie na zawodach krajowych, które odbędą się w dniach od 31 sierpnia do 2 września. (cz)

TYGODNIK • NAKŁAD 21.227 EGZ. • CENA 1 ZŁ



**GŁOS**

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 34 (899) • 21 — 27 SIERPNIA 1973 R. • ROK XIX

## Najnowsza Uchwała Rządu otwiera dalsze perspektywy dla produkcji elektronarzędzi

**P**ODJĘTA W UB. PIĄTEK, dnia 17 bm. Uchwała Rządu przyznaje Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszylinie kwotę 850 milionów złotych na szereg ważnych inwestycji, związanych z przygotowaniem produkcji narzędzi zmechanizowanych. Mocą tej samej Uchwały zakupiona zostanie w firmie „Robert Bosch” w Stuttgartzie licencja na wytwarzanie przez FMINE nowoczesnych elektronarzędzi.

Przyznane Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych limity inwestycyjne przeznaczone są — jak nas informuje dyrektor na czelny zakładu Bronisław Czuma — na generalną modernizację byłej Fabryki Narzędzi, zakup nowoczesnych linii produkcyjnych o dużym stopniu automatyzacji oraz na budowę zakładu doświadczalnego narzędzi zmechanizowanych.

Część przyznanych FMINE kredytów inwestycyjnych została zostanie na dalszą rozbudowę Oddziału w Góleszowie, budowę przyzakładowej szkoły zawodowej, dwóch hoteli rolniczych dla 400 mieszkańców, awaryjnego budownictwa mieszkaniowego oraz nowoczesnego ośrodka wczasowo - rekreacyjnego, czynnego przez cały rok.

Fabryka Maszyn i Narzędzi Elektrycznych partycypować będzie także w budowie żłobków i przedszkoli w Cieszylinie i Góleszowie, w rozbudowie szkoły podstawowej w Góleszowie, gdzie mieszczą się budynek filii Przyzakładowej Szkoły Zawodowej oraz innych urządzeń i obiektów komunalnych Cieszyliny i Góleszowa.

Ostatnia Uchwała Rządu stwarza warunki do osiągnięcia celu dla którego 1 lipca ub. roku połączone zostały w jedno przedsiębiorstwo: Cieszyńska Fabryka Narzędzi oraz Fabryka Maszyn Elektrycznych CELMA.

Z dniem 1 października br. do Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych dołącza się Zakłady Wytwarzające Urządzenia Rozdzielcze i Elementy Żelaznych „Blachownia” w Blachowni koło Częstochowy. (tk)

## Remonty wielu szkół są już na ukończeniu

**Z** informacji, jakie uzyskaliśmy w Inspektoracie Oświaty wynika, że remonty szkół i przedszkoli w Cieszylinie oraz powiecie w większości wypadków bądź zostały już zakończone, bądź będą ukończone jeszcze przed rozpoczęciem nadchodzącego, nowego roku szkolnego.

Na remonty kapitalne szkół w Cieszylinie przeznaczonych zostało 1.630.000 złotych, zaś na bieżące — 1.085.000 zł. W powiecie natomiast analogicznie 2.150.000 złotych oraz 1.700.000 zł.

W Cieszylinie remonty będące zakończone już w szkołach podstawowych nr nr 3, 4, 6 oraz 8. W Szkole Podsta-

wowej nr 5 trwa jeszcze budowa ścianek działowych, ale prace te będą gotowe w ciągu najbliższych dni. Najdalej do 30 bm trwać będą roboty związane z remontem kotłowni centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej nr 9. W pozostałych budynkach szkolnych, gdzie wykonywane są drobne naprawy oraz malowanie izb lekcyjnych i innych pomieszczeń, prace mają być ukończone do dnia 25 bm.

Niestety, remont budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 1 nie zostanie zakończony do momentu rozpoczęcia roku szkolnego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Przyborów, mundurków i obuwia nie powinno zabraknąć!

Jak nas poinformował inspektor oświaty mgr Józef Barzek, według rozporządzenia ministra oświaty i wykształcenia o obowiązkach szkolnych (w różnych kolorach) oraz o butach zdrowotnych.

Chociaż do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze trochę czasu, w sklepach papirniczych, obuwniczych i dziewiarskich jest coraz gwarniej. Odczuwa się, że zapotrzebowanie obecnie jest większe niż przed rokiem. Np. WSS Skoczów — Ustroń zakupił o 20 proc. więcej artykułów piśmiennych, obuwia i odzieży. W sklepach tej spółdzielni jest pod dostat-

kiem obuwia zdrowotnego, chociaż odczuwa się brak w większych rozmiarach. Zauważyliśmy mundurki granatowe, w odcieniach niebieskim i czerwonym oraz kombinowane. Jest również coraz więcej zeszytów lepszego gatunku.

Natomiast cieszyński „Konsum Robotniczy” zakupił w tym roku za 200 tys. zł więcej materiałów papirniczych i za 500 tys. złotych obuwia i odzieży. Jest dosyć mundurków stilonowych, w różnych kolorach i kłotowych (granat).

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Stulecie skoczowskiej OSP

Skoczowski strażacy obchodzą w b. roku setną rocznicę zorganizowania OSP w tym mieście.

Uroczystości rocznicowe odbędą się w dniach 1-2 września. W programie prze-

widziano m. in. koncert orkiestr dętych, pochód ulicami miasta, ćwiczenia pokazowe oraz festyn. Po „Dniach Skoczowa” będzie to jedna z ciekawych imprez „miasteczka nad Wisłą”. (tk)



Piotr E. jest mieszkańcem Cieszyńska i ma dopiero 15 miesięcy. Uroczy maluch łączy w sobie cechy europejsko-atkańskie. Fot.: Tadeusz Kopaczek.

## Dzemy, kompoty ogórki i marynaty dla kraju i zagranicy

**P**RZETWÓRNA Owocowo-Warzywna w Skoczowie należy do producentów w województwie. W roku ubiegłym zdołała m. in. pierwsze miejsce wśród spółdzielni ogrodniczych jako swoich produktów. Od lat zakład ten wykonuje z nadwyżką swoje zadania. Również w tym roku założenia planowe za 7 miesięcy znacznie przekroczone (118,2 proc.).

Rocznie skoczowską przetwórnica opuszcza 800 t. dżemów, 400 t. konserwowych ogórków, 150 t. różnego rodzaju kompotów oraz marynaty i syropy owocowe. Wytwory te możemy spotkać w sklepach w całym kraju, a także za granicą (NRD i CSRS). W obecnym roku ponad 100 t. truskawek wyeksportuje Przetwórnica do NRD.

W okresie sezonu zakład przetwarza warzywa i owoce, w które zapotrzebowanie się we własnej bazie w Lipiu. Ko-

rzysta także ze skupu wśród miejscowych gospodarzy.

Licząca ponad 100 osób załoga składa się w 85 procentach z kobiet. Jest bardzo ofiarna i zdyscyplinowana. Można tu spotkać pracowników, którzy 25 lat są zatrudnieni w Przetwórnicy. Większość stanowią jednak dziewczęta, które nie przekroczyły 18 roku życia. Jak nas poinformował kierownik zakładu Tadeusz Wójcik, wiele z nich pozostanie nadal w tym zakładzie, ale są także, które po uzyskaniu pełnoletności przenoszą się do pracy lepiej płatnej.

Dzięki zdyscyplinowanej załozie sprawnie przebiega realizacja zadań planowych i dodatkowych zobowiązań. Np. do „Banku 30 miliardów” zadeklarowano wyroby o wartości 350 tys. złotych. Obecnie wartość dodatkowej produkcji sięga już 355 tys. złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Gustaw Frycz złowił olbrzymiego karpia-sazana

**W** CIESZYŃSKIM RANIEK 15 bm. przebiegał zapewne do historii wędkarstwa cieszyńskiego. Tego bowiem dnia Gustaw Frycz złowił na wędkę olbrzymiego karpia — sazanę, o wadze 8,5 kg oraz o długości 75 cm!

Wydarzenie to miało miejsce nad stawem Polskiego Związku Wędkarskiego w Cieszylinie — Góleszowie.

Jak doszło do złowienia olbrzymiego karpia? — pytamy uszczęśliwionego wędkarza. — Prawdę mówiąc na te olbrzymy, których w stawie w Góleszowie pływa kilka sztuk, wędkarze cieszyńscy polują już od dłuższego czasu. Mam urlop a zatem i więcej czasu na wędkarstwo. Toteż postanowiłem złowić coś bardziej okazałego niż ułudo się!

— Posiadał się pan zapewne jakimś specjalnym sprzętem?

— Proszę wierzyć, że najzwyklejszym „łojem”, tyle że użyłem żyłki o grubości 0,35 mm.

— A na jaką przynętę „po-szedł” karp - trofeum?

— Na ugotowanego ziemniaka i w tym tkwi cała tajemnica.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Około 40 uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszylinie bardzo przyjemnie i pożytecznie spędzili tegoroczne wakacje na obozie młodzieżowym w Sobieszewie koło Gdańska. Zwiędzieli oni m. in. Sztutowo, Gdańsk, Sopot, rezerwat ptaków w Górach Wschodnich, odbyli podróż statkiem po Zatoce Gdańskiej oraz ujściem Wisły.

Należy podkreślić, że wielkiej pomocy finansowej u dzielnego organizatora obozu cieszyńskie zakłady pracy,



m. in. FMINE, Drukarnia i „Rogorapid”. Kierownikiem obozu był dyrektor II Liceum — mgr Edward Majcherek. (z)

Ponad 200 dzieci pracowników FMINE oraz innych cieszyńskich zakładów pracy przyjemnie spędziło wakacje na półkolonii w Szkole Podstawowej nr 9 (na Osiedlu Mały Jaworowy).

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Nagrody dla radzieckich sportowców

W dniach od 24 do 26 sierpnia br. odbędzie się w Kursku mistrzostwa Związku Radzieckiego Federacji Sportowej „Dynamo” w sambo.

Jedną z nagród będzie figurka, przedstawiająca kędziora judoka, ufundowana przez zawodników sekcji przy LOK Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszylinie. Poszątek został zaprojektowany przez cieszyńską firmę Skupień — studentkę III roku Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a odlany w Spółdzielni im. „1 Maja” w Ustroniu. Wszystkie prace wykonano we Wyższej Szkole Sztuki i Rzemiosła w Warszawie. Wszyscy finaliści oraz działacze otrzymają także efektowne, miedziane medale z herbem Cieszyńska, wykonane wg projektu Antoniego Palicy. (kar)



## Zwiedzamy najładniejsze ogródki

W najbliższą niedzielę, 26 bm. odbędzie się zbiórka zwiedzania najładniejszych ogródków, które zgłoszone zostały do konkursu, zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa, przy współudziale Redakcji GŁOSU.

Zbiórka uczestników tego oryginalnego spaceru przy ogródku Jana Walicy (Błotnicka 40) o godz. 8. W programie obejrzanie ogródków przy ulicach: Błotnickiej, PPR oraz Beskidzkiej. Wkrótce na łamach GŁOSU omówimy wyniki półmetku ogródkowego konkursu. (cz)

Na zdjęciu: Najładniejszy ogródek w dzielnicy I Floriana Smykowskiej przy ul. Beskidzkiej. Fot.: Tadeusz Kopaczek

## TO BYŁ... KOREK!

Popularny polski piosenkarz Jerzy Połomski w refrenie jednego ze swoich przebojów śpiewa: „no i ma, czego chcieli!”... Parafrazując, można by — oczywiście nie śpiewać, a raczej wołać donośnym głosem — „no i mamy, czegoś, my chcieli!”

Chodzi o popularnie niedzielną, dnia 12 sierpnia. Na drodze Wisła — Ustroń po raz pierwszy wystąpił gigantyczny „korek”. Samochody w kierunku Ustronia jechały — ślimaczym tempem — w jednolitej kolumnie, uniemożliwiającej włączyć się do ruchu pojadom z bocznych dróg, parkingów, przystanków autobusowych.

Gdy na przejeździe kolejowym koło Kuźni w Ustroniu zostały opuszczone szlabany, potężna kolumna samochodów anieruchowała na kilkanaście minut na całej trasie aż do Wisły! Jazda odbywała się zresztą metołą „kangurzych sko-

ków”, z tą tylko różnicą, że po przejechaniu „jednym ciągiem” kilkudziesięciu metrów, zmotoryzowany i zlejący spalinami złośliwcy wąż co pewien czas nieruchomiał.

Jeszcze raz potwierdziła się potrzeba niezwłocznego zastosowania w Ustroniu zakazu parkowania wzdłuż głównej, przebiegającej ulicy miasta. Każdy beztropko postawiony samochód jest sprawcą drogowych „korków”, których nie sposób rozładować najbardziej nawet operatywną służbą ruchu Miasteczka Obywatelskiego.

Niedziela 12 sierpnia była przedsmakiem tego, co nas czeka. Zanim jednak doczekamy się nowych, szerokiej drogi, podziwiać trzeba środki dożadne, a te są w naszej mocy. (tk)



## WYPADKI POŻARY KRAKUSY

### NAPAD RABUNKOWY

Pod wieczór, dnia 10 bm. w Hażlachu napadnięty został i pobity do utraty przytomności mieszkaniec tej wsi Eugeniusz Cyper, któremu zabrano portmonetkę z zawartością ok. 3.000 złotych. Po wiadomości o tym fakcie służba kryminalna MO niezwłocznie wszczęła poszukiwania sprawców napadu. Znalezione ich ukrytych w stodole. Byli to mieszkańcy Hażlach: Marian Szumak (nr domu 70) Jan Nowy (nr domu 58) oraz Rudolf Mazurkiewicz (nr domu 83). Cała trójka postanowieniem prokuratora osadzona została w areszcie.

### NIEOSTROŻNE WEJŚCIE NA JEZDNIĘ

Na ul. Objaźdowej w Skoczowie, dnia 11 bm., zastawa 14-16 SN, kierowana przez Wiktora Nęwa-kowskiego z Czerwca-Dziędzic, potrąciła Jana Hiernatę z Siemora. Przechodzącą, która nie zachowała należytej ostrożności, weszła nagle na jezdnię, w związku z odniesionymi ranami przewieziono do szpitala.

### SKUTKI OBFITEJ LIBACJI

W czwórce wypili 1 litr wódki oraz 8 butelek wina! Nie dziwne, że libacja, która zakończyła się interwencją pogotowia już w godzinach południowych, pociągnęła za sobą groźne skutki. Roman Borka z Harbutowic oraz Józefa Pągiewa z Dolnego Boru w Skoczowie, z objawami zatrucia alkoholowego, w stanie nieprzytomnym, przewiezili do szpitala. Dwaj pozostali uczestnicy libacji (odbywała się ona w parku obok remizy OSP w Skoczowie, dnia 11 br.), a mianowicie Józef Szarek, zam. przy ul. Targowej oraz Rudolf Kohut również ze Skoczowa, widząc co „się święci”, zbiegli. Cała czwórka — pracująca w skoczowskiej Kuźni FSM — odpowiedzialni będzie przed Kolegium d/s Wykroczeń.

### EFEKTY

#### NADMIERNEJ SZYBKOSCI

Mieszkaniec Cieszyńska — Guldów — Henryk Tomaszko, jadąc motocyklem WSK 55-42 SC w Kalemblach wjechał z nadmierną szybkością na zakręt, skutkiem czego „wyśladał” w przydrożnym rowie. Obeszło się na szczęście bez ofiar, a skądosić niewielkim uszkodzeniem motocykla oraz... man., datem.

Tego samego dnia, czyli 11 bm., również w Kalemblach, wskutek nadmiernej szybkości na luku drogi wjechał do rowu samochód osobowy „syrena” 80-25-95 Wawrzyna Bendnickiego ze Świętochłowic. I tu skończyło się tylko na niewielkim uszkodzeniu pojazdu.

### Jechał za blisko

Na przejeździe kolejowym w Cieszynie, dnia 11 bm. autobus „Jelcz” SC 71-17 zmuszony był do gwałtownego zahamowania. To spowodowało, że jadący za nim w nieprzeplisowej odległości inny autobus „san” HB 74-34, kierowany przez Władysława Kafkę z Cieszyńska, uderzył w tył „Jelcza”. Kierowca „sana” ukarany został mandatem.

### POŻAR W GOSPODARSTWIE ROLNYM

Po południu, 11 bm. w Puńcowie, w zabudowaniach gospodarstwa Stanisława Musiela (nr domu 40) spalił się dach na budynku mieszkalnym oraz oborze. Straty są znaczne, a ich wysokość ustali komisja szacunkowa. Przyczyna pożaru jest przedmiotem dochodzeń.

### Z RYBEK NA... „GAZIE”

W Cieszynie — Guldowach, dnia 11 bm. wywrócił się jadący motocyklem WSK SC 20-69 Franciszek Hernik, zamieszkały w Zamar-

skach. Motocyklista znajdował się w stanie silnego zamroczenia alkoholowego, a wracając do domu po wędgowaniu na stawie w Guldowach, Rannego przewieziono do szpitala.

### POTRACIŁ STOJĄCYCH MOTOROWERZYSTOW

Na stojących na poboczu drogi motorowerzystów Henryka Śladka oraz Rudolfa Adamczyka z Golejowa (pow. Rybnik), dnia 11 bm. w Wiśle — Nowej Osadzie najeżdżał samochód osobowy „warszawa”, kierowany przez Roberta Góreckiego z Rydułtów. Kierowca „warszawy”, pozostawiając wóz wraz z dokumentami, zbiegł z miejsca wypadku. Ujęty został dopiero następnego dnia rano. Rannego Henryka Śladka przewieziono do szpitala. Straty uszkodzonych pojazdów szacowane są na ok. 15.000 zł.

### ODMÓWIŁ ZAPŁACANIA MANDATU

W Drogomyślu, dnia 12 bm. na hamującą „syrenę” najeżdżał z tyłu „trabant” 13-95 SX, kierowany przez Mirosława Tondere z Zabrze. Wypadek spowodowany został przez Mirosława Tondere, który nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy. Odmówił on też zapłacenia mandatu, ale sprawę skierowano do Kolegium.

### NADMIERNA SZYBKOSĆ

Jadącą z nadmierną szybkością „syrenę” ST 59-36, kierowaną przez Leszka H. Kolkę z Gumien, dnia 12 bm. uderzyła w przydrożne drzewo przy ul. Bielejskiej w Cieszynie. Obeszło się bez ofiar, kierowca ukarany został mandatem.

### ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU

Na stacji PKP w Chybuli, dnia 13 bm. ponosił śmierć pod kołami pociągu osobowego Czerwice — Zebrzydowice 26-letni Zygmunt Błasiak zamieszkały w Lipniku pow. Pałeczno. Zygmunt Błasiak w stanie nietrzeźwym przechodził przez tory w miejscu niedozwolonym.

### ODLECIAŁO KOŁO CIĄGNIKA

W Pogórzcu dnia 14 bm. wywrócił się do rowu ciągnik „ursus” SC 24-70. Przyczyną wypadku było oderwanie się przedniego prawego koła. Ofiar w ludziach nie było, straty wynoszą ok. 10.000 zł.

### ODGRYZŁ PALEC... KERNERCE

W restauracji „Targowa” w Cieszynie doszło do bestialskiego czynu, którego sprawcą został Józef Gamrot z Bielejewa w powiecie Szamotuły. Nie chcąc zapłacić rachunku, Józef Gamrot... ugryzł kelnierkę Danutę Szalbót w nogę, a następnie odgrzyzł jej mały palec u lewej ręki. Józefa Gamrota postanowieniem prokuratora osadzono w areszcie, wszczynając śledztwo przeciwko niemu. Wypadek ten miał miejsce dnia 14 bm.

### POTKNAŁ SIĘ NA KAMIENIU

Obywatel NRD Klaus Wittke, jadąc motocyklem MZ szosa Katowice — Wiśla, w czasie wyprzedzania w Wiśle innego pojazdu zaważył o kamieniu i wywrócił się. Wypadek (zdarzył się dnia 15 bm.) nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Skończyło się na nieznacznym uszkodzeniu motocykla.

### ROWEREM W... PIESZYCH

W Nierodzinie, dnia 15 bm., jadący rowerem mieszkaniec tej wsi Klemens Maciejczyk, wjechał między pieszych. Wywracając się na drogę, doznał obrażeń ciała, wskutek czego niefortunnego roweryzta pogotowie przewiozło do szpitala.

### WYBIEGŁ POD... KOŁA SAMOCHODU

Nie zachowując ostrożności, na ruchliwą drogę w Ustroniu — Polanie wybiegł nagle 8-letni Mariusz Maj z Sosnowca, dostając się pod koła samochodu „Jelcz” SC 41-50. Rannego chłopca pogotowie przewiozło do szpitala. Miało to miejsce dnia 15 bm. (tk)

Dziękliwie oddawanie i pełnej poświęcenia postawie dwóch kobiet została ujęta karany dziesięciomiesięcznymi wyrokami sądowymi, Broni Górkę.

Pierwszą z nich jest kierowniczka sklepu nr 30 MHD Cieszyńska Helena GŁODOWSKA, która w dniu 28 kwietnia br. oddała w ręce funkcjonariuszy MO wyżej wspomnianego przestępstwa.

Bronisław Górkę przybył do sklepu w stanie nietrzeźwym. Przesuwając się wzdłuż lady i korzystając ze wzmoczonego uchu skradł blok czekoladowy wartości 110 zł. Ostrzeżona przez dzwonecznego obserwatora tej sceny kierowniczka sklepu, zażądała od Górkę wydania ukradzionego towaru. Doszło do szamotaniny. Górkę uderzył Helena Głodowska pięścią, w rezultacie czego doznała ona obrażeń.

Kierowniczka przesyłała z pomocą personel sklepowy i kilend. Podczas „szarpaniny” Górkę wypadł spod półki skradziony blok czekoladowy.

Skompromitowany złodziej zmienił teraz taktykę, prosząc Głodowską, aby nie zawiadomiła MO w zamian za wynagrodzenie w kwocie 500 zł. Kierowniczka sklepu nie odstępowała.

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Oprócz różnych atrakcyjnych zabaw, gier i zawodów sportowych, organizowanych w szkole, urzędem dzieciom również wycieczki m. in. w Beskidy (Wiśla — Czarne), na basen i do kina.

Zarówno dzieci, jak i ich rodzice bardzo sobie cenią opiekę i tą drogą dziękują kierowniczkom — Fryderyce Pągiewej i Halinie Massalskiej oraz personelowi wychowawczemu.

Z Urzędu Gminnego w Brennej otrzymaliśmy meldunek, że przebywając w tej miejscowości na kolonii letniej dzieci pracowników PKS-u z Oddziału w Puławach przeprowadzali społecznie dla uczczenia Święta 22 Lipca ponad 100 godzin. (z)

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Trzeba bowiem wiedzieć, jak takie ziemniaki ugotować, by nie były za twarde, a także nie rozgotowane. Najidealniejsze do tego celu są szałkowate „paluszki”, ale teraz o nie bardzo trudno.

— Długo trwało zmaganie z olbrzymem, zanim udało się go wydobyć z wody?

— Mógłbym tego — i oczywiście siebie — przez 20 minut. Taką dużą sztukę posiada sporo krzepy i do końca nie daje za wygraną. Potem, kiedy karp już wyczerpał swoje siły, dwóch kolegów pomógł mi go wydobyć z wody na podbierakach.

— Czy jest to największa ryba, jaką pan złowił w dotychczasowej karierze wędkarskiej?

— Największa. Zdarzyło mi się przed 6 laty złowić w rzecze Wiśle

ZGODNIE Z OBOWIAZUJĄCYMI przepisami, w razie zerwania się na danym terenie pewnej kategorii wykroczeń, można wprowadzić w tych sprawach tzw. postępowanie przyspieszone.

Ostatnio na naszym terenie wykroczenia o charakterze chuligańskim oraz niektóre wykroczenia, godzące w przepisy drogowe i przeciwpożarowe, zaczęły przybierać rozmiary plag społecznej. Z tych względów od 1. 7. br. m. in. nasze miasto i powiat zostały objęte w tego rodzaju sprawach postępowaniem przyspieszonym.

Obecnie MO, w przypadku schwymania na gorącym uczynku sprawcy wykroczenia, które objęte jest takim postępowaniem, może zatrzymać i doprowadzić go do kolegium pierwszej instancji. Kolegium bezwzględnie przystępuje do rozpoznania sprawy, a orzeczenie o ukaraniu jest wykonane z chwilą jego ogłoszenia, przy czym ukaranie karą aresztu zasadniczego osadza się w zakładzie karnym bezpośrednio po rozprawie.

W roku bieżącym Kopalnia Węgla Kamiennego Mysłowice zorganizowała kolonię letnią dla dzieci i młodzieży pracowników w Szkole Podstawowej w Kończycach Wielkich. Dzień 5. 8. br. był dniem odwiedzin dzieci i od samego rana w punkcie kolonijnym było gwarno i radosno. Pogodny nastój został nagle zakończony przybyciem na teren kolonii chwilejącego się

## Ludzie dzielni

wala od swego poprzedniego zamiaru i oddał Górkę organom Milicji Obywatelskiej.

Po doprowadzeniu na Komendę Powiatową MO i wyegitimowaniu Górkę został zwolniony, gdyż za trzymujący go funkcjonariusze nie mieli zrazu pełnego rozeznania, co do jego przestępczej przeszłości, ani też dostatecznie pełnego obrazu zafasciowania w sklepie delikatesowym.

Rozuczulony Górkę przystąpił do dalszego penetrowania sklepów cieszyńskich. M. in. skradł ze sklepu dzialeńskiego WSS koszulę męską wartości 160 zł. Fakt ten zauważyła Maria LIPOWCZAN, która była również w sklepie delikatesowym podczas kradzieży przez Górkę. Bloku czekoladowego Wyrwała mu z rąk skradzioną koszulę, a następnie z całej siły wypchnęła z drzwi.

Po poinformowaniu o zaleścu kierowniczki Stefanii Tomali, która w ogóle nie zauważyła faktu kradzieży, obydwie doszły do przekonania, że

## Wakacyjne meldunki

\*\*\*

W Międzywiciu też można przyjemnie spędzić czas, mimo że najbliższa okolica nie jest najatrakcyjniejsza, a nad wodę trzeba jechać lub maszerować do Skoczowa.

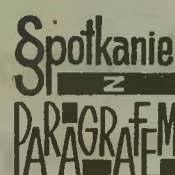
Kolonii Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowego Gospodarstwa Rolnych w Katowicach kończą już swój turnus. Po pewnych wcześniejszych trudnościach organizacyjnych życie na międzywieskiej kolonii przebiega przyjemnie i pożytecznie. Zespołem ponad 160 dzieci opiekuje się dziewięć wychowawczyń oraz kierownictwo w osobach Czesławy Jurowskiej i Ireny Wojtyczki. Dzieci otoczone są stałą

## Złowił olbrzymiego karpia

w Drogomyślu 22 okazałe sztuki karpia królewskiego, ale liczyły one po 5 kg.

— Pytanie ostatnie: jak długo pan wędkuje?

— Obchodzę właśnie okrągły jubileusz: 40 lat łowienia ryb. Jeszcze przed wojną wtapiałem do Cieszyń-



na nogach stalego mieszkańca Mysłowic, Józefa Wernera, męża jednej z pracownic punktu kolonijnego.

Kompletne plany przybysz wszczął ordynarną awanturę ze swą żoną, maltretując ją i obrażając wulgarnymi wywiskami.

W obronie zaatakowanej stulecia sprzączka placówki kolonijnej, lecz i ona spotkała się z włączką ordynarnych wywisków.

Pijany awanturnik został zatrzymany przez wierzonych funkcjonariuszy MO, a następnie doprowadzony na salę rozpraw Kolegium d/s Wykroczeń w Cieszynie.

W trakcie postępowania dowodowego okazało się, że w ub. roku wyrokami Sądu Powiatowego w Mysłowicach obwiniony został skazany na sale rozpraw Kolegium d/s Wykroczeń w Cieszynie.

sprawcę należy oddać w ręce MO. W rezultacie przeprowadzonych przez energiczne kobiety poszukiwań Górkę został oddany w jednej z cieszyńskich restauracji i przekazany w ręce MO.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Cieszynie, z dnia 17 lipca 1973 roku Bronisław Górkę skazany został jako recydywista na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 3000 zł grzywny, przy jednoczesnym ustanowieniu dla niego nadzoru ochronnego po odbyciu kary.

Prokurator Powiatowy skierował do obu dzielnych kobiet: Heleny GŁODOWSKIEJ i Marii LIPOWCZAN pisma, wyrażające uznanie za ich społeczną postawę i zaangażowanie w walce z przestępstwem.

Postawa naszych cieszyńszanek nie jest kwestią przypadku. Obydwie są bowiem wzorowymi obywatelkami i pracownicami. Helena GŁODOWSKA od 24 lat jest zatrudniona w handlu, natomiast Maria LIPOWCZAN od blisko 15 lat wykonuje funkcję brakarza w „Rogorapdzie”. Na co dzień są sumiennymi i zdyscyplinowanymi pracowniczkami i miłymi koleżankami.

opieką również ze strony samego organizatora.

Warunki lokalowe kolonii są bardzo dobre. Działka mieszka w pomieszczeniach internatu Technikum Rolniczego Ma do dyspozycji świetlicę, park przyszkolny, plac zabaw i gier sportowych.

Dzień kolonijny wypełniony jest po brzegi. Wycieczki, poznanie bliższej i dalszej okolicy, zdobywanie i pogłębianie wiedzy o regionie cieszyńskim, ogniska z bogatymi programami artystycznymi, tańce, inscenizacje: duże możliwości rozwijania indywidualnych zdolności i talentów.

Warte podkreślenia są czystość i ład, zarówno w obrębie budynku jak i w otoczeniu, a także karność i zdyscyplinowanie „mieszkańców” międzywieskiej planety figlary i ich zaangażowanie społeczne wyrażające się m.in. pracą dla najbliższego środowiska. (kg)

skiego Towarzystwa Wędkarskiego.

— Z okazji pańskiego jubileuszu oraz największego sukcesu wędkarskiego życzyć wypada tradycyjnego „złamania kija”!

— Dziękuję, takie życzenia, nam wędkarzom, przynoszą podobno szczęście.

\*\*\*

A teraz kilka słów na temat wędkarskich rekordów. Największy do roku ub. karpia-sazana złowił warszawski wędkarz Krzysztof Sylwanowicz. Jego trofeum ważyło 11 kg oraz liczyło 83 cm długości. Rekord ten utrzymuje się od roku 1970. W normach rekordów ustanowionych przez PZW na rok bieżący, łup Gustawa Frycza stwarza szansę na uzyskanie brązowego medalu.

Będzie to pierwsze, tak wysokie uhonorowanie wędkarzy cieszyńskich. (tk)

## Postępowanie przyspieszone

runkowego zawieszenia wykonania kary.

Zważywszy, że ten środek wychowawczy nie odniósł pożądanego skutku, oraz biorąc pod uwagę dużą społeczna szkodliwość czynu, Kolegium po rozpoznaniu sprawy orzekło względem obwinionego karę zasadniczą trzech miesięcy aresztu, obciążając go równocześnie kosztami postępowania.

Po ogłoszeniu orzeczenia obwiniony bezspornie z sali rozpraw został doprowadzony do Zakładu karnego w Cieszynie, celem odbycia orzeczonej kary.

Jest to jeden z przykładów licznie rozpatrywanych spraw w postępowaniu przyspieszonym. Z pewnym zastrzeżeniem należy stwierdzić, że najwięcej podobnych spraw zanotowano w okresie trwania „Tygodnia Kultury Beskidzkiej”.

HENRYK ZALEŃSKI

## NOTATNIKA REPORTERA

### HANDEL W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ SOBOTĘ

W sobotę, dnia 25 sierpnia br. — dnin wolnym od pracy — zgodnie z wytycznymi Wydz. Handlu, Przemysłu i Usług Prez. WRN w Katowicach wszystkie placówki gastronomiczno-usługowe czynne będą jak w każdą niedzielę, sklepy nabiałowo-piekarnicze, warzywno-owocowe oraz dyżurujące sklepy branży ogólnospółkowej otwarte będą w większości od godz. 7 do 12, zaś sklepy wino-cukiernicze przez cały dzień.

Sieć punktów drobnotalicznych czynna będzie jak w każdą sobotę.

Dla zabezpieczenia zaopatrzenia ludności — sieć handlowa będzie w dniach od 22 do 25 sierpnia podana są na wywieżkach w placówkach handlowych.

Bardziej szczegółowe informacje o pracy wszystkich sklepów w dniach od 22 do 25 sierpnia podane są na wywieżkach w placówkach handlowych.

### PASTERKA KOLIBA W CZYNIE SPOŁECZNYM

W wiślańskim parku zdrojowym, obok muszli koncertowej, członkowie miejscowego koła Stronnictwa Demokratycznego wzbudowali w czynie społecznym pasterską kolibę. Drewna na budowę szafasu, który jest wiernym odtworzeniem tradycyjnych pasterskich kolib beskidzkich, dostarczył Komitet Organizacyjny NTKB. Szacuje się, że wartość wykonanych w czynie społecznym prac wynosi 4,5 tys. złotych. (tk)

### GOŚCIRADOWIEC NIKOGO NIE CIESZY

Przykre wrażenie robi na wycieczkowiczach, dawniej popularnych w Ustroniu, szlak spacerowy wzdłuż potoku Gościradowa do Żelazistego Źródła. Drożka zaniedbana, korwio rzeczki zaśmieczone, a samo źródło opuszczone i jakby nikomu już niepotrzebne.

Czyżby Żelaziste Źródło nie mogło stać się znowu małą lokalną atrakcją? (kg)

### DYPLOMY „MISTRZA TECHNIKI” DLA PRACOWNIKÓW FMINE

Z okazji „Roku Nauki Polskiej” Zjednoczenie Przem. i Aparatów Elektrycznych „EMA” ogłosiło konkurs dla pracowników podległych temu Zjednoczeniu przedsiębiorstw.

Wśród laureatów znalazło się aż 6 pracowników Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie, którym przyznano nagrody, dyplomy oraz tytuły „Mistrz Techniki na rok 1972”.

Otrzymał je: mgr inż. Jan Szewurek, Jan Hajduk, Tadeusz Brzuska, inż. Stanisław Dohosz, inż. Adolf Kojma i Władysław Dziadek. (z)

### Z WIZYTĄ W USC

Jak nas poinformowano w strumiejskim Urzędzie Stanu Cywilnego, miejscowość ta liczy obecnie 2.214 mieszkańców, 8.830 osób zamieszkuje w wioskach wchodzących w skład gminy Strumień.

W ciągu siedmiu miesięcy br. w tamtejszym USC zarejestrowano 39 ślubów, 42 zgony i 3 urodzenia.

Rodzice dają swoim pociechom najczęściej takie imiona jak: Beata, Iwona, Izabela, Krzysztof, Tomasz i Wojtek. (cz)

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie

### śp. Henryka Zdziebło

delegację OSP z Zebrzydowic i innym jednostkom OSP, PKP i „Warsz” z Zebrzydowic, „Juweni” z Cieszyńska oraz krewnym, sąsiadom i pozostałym uczestnikom najserdeczniejsze podziękowanie składa RODZINA

### śp. WALERII PRAX

Radzie Zakładowej Wytwórni Nakryć Stołowych oraz pracownikom punktu Usługowego „Polvita” w Cieszynie. Zarządowi i pracownikom PZGS w Cieszynie, jak również krewnym i wszystkim znajomym, serdeczne podziękowania imieniem drogiej nam Zmarłej i własnym składają

### MAJ, SOWOWIE I MATKA

### WTOREK, 21 sierpnia

16.30 Wiadomości. 16.35 Echa sportowe. 17.05 W filmowym atelier. 17.35 Rok w przyrodzie. 18.00 Magazyn ciekawostek. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Magazyn ekonomiczny. 20.00 Złotowski romans — film czeski. 21.40 Wiadomości. 22.05 Muzyka z Repertorium.

### ŚRODA, 22 sierpnia

17.10 Wiadomości. 17.35 Demon Imperium — bułgarski serial telewizyjny. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.30 Magazyn rolniczy. 20.00 Oferta — szpiegowski film NRD. 21.30 Wiadomości. 21.50 Koncert muzyczny. 22.30 Lekarzy i wy.

### CZWARTEK, 23 sierpnia

9.00 Wiadomości. 9.05 Oferta — szpiegowski film NRD. 10.25 Uśmiech świata: poezja J. Tuwima. 15.55 Wiadomości. 16.00 Magazyn młodzieżowy. 16.55 Uniwersjada 73. 18.00 Rozrywki program muzyczny. 18.40 Dobranocka. 19.50 Jaka będzie pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 Spotkanie z rumuńskimi przyjaciółmi. 20.30 Głazdo



— czeski film telewizyjny. 21.30 Wiadomości. 21.50 Wieczór z niespodzianką — film rumuński.

### PIĄTEK, 24 sierpnia

14.25 Wiadomości. 14.30 Gdy tramwaj nie dzwoni. 15.15 Magazyn wojskowy. 15.30 Uniwersjada 73. 16.30 Reportaż z podróży. 17.25 Wiadomości. 17.40 Czy przeżyją 2000 rok? 18.05 Było nie było — program rozrywkowy. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.25 Bank Ostrawa — Spartak Trnava — mecz piłki nożnej. 21.20 Wiadomości. 21.40 Dowcipniejszy wygrywa — program rozrywkowy. 22.30 Henryk VIII — angielski serial telewizyjny. 23.40 Uniwersjada 73.

### SOBOTA, 25 sierpnia

8.20 Wiadomości. 8.30 Magazyn wojskowy. 9.30 Złota brama — serial dla dzieci. 10.30 Złotowski romans — film czeski. 12.10 Spotkanie z Aleksandrową z Czechosłowacji. 14.25 Wiadomości.

14.30 Pistolet kaprala — film NRD. 16.30 Uniwersjada 73. 18.05 Program muzyczny. 18.45 Służba kryminalna poszukuje. 19.00 Wiadomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Głazdo — czeski film telewizyjny. 21.00 Wiadomości. 21.05 Jabłonecki cuda. 21.55 Bramki, punkty, sekundy. 22.10 Gospoda pod Łatającym Smokiem. 22.30 Ciekawostki ze świata.

### NIEDZIELA, 26 sierpnia

8.45 Wiadomości. 8.50 Bajki i baśnie. 9.15 Łuk tęczy: Skarb w jeziorze — serial telewizyjny. 9.55 Piękna dziewczyna — musical. 10.45 Pracownicy lasu. 11.50 Sport. 12.00 Pan Wiatrowski i pani Deszczowa — inscenizacja. 16.15 Muzyka dla służb przeciwpożarowych. 17.00 Wiadomości. 17.10 Pan tata Bezuszek — czeski film. 18.45 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila poezji. 20.00 Jutro będzie za późno — film słowacko-białoruski. 21.25 Wiadomości. 21.40 Jak Schlemann odkrył Troję — film NRF. 22.25 Mały koncert.

### PONIEDZIAŁEK, 27 sierpnia

17.10 Fair play. 18.00 Gra, tańczy i śpiewa zespół „Partyzant”. 18.40 Dobranocka. 19.30 Czas i współczesność. 20.00 Film. 21.55 Program publicystyczny. 22.10 Spotkanie z All-Babkami.





Spółdzielcom z Ogródzonej przy żniwach pomagali członkowie miejscowego Koła ZSMW. Fot.: Paweł Czupryna.

„Każdy kłós na wagę złota”

## Młodzież pomaga przy żniwach?

**S**piętnięcie prac polowych sprawiło, że rolnicy bardzo sobie cenią każdą parę rąk, która przychodzi im z pomocą. Aby ulżyć im w pracy postanowiono wysłać do niektórych spółdzielni produkcyjnych grupy ZSMW i ZMS.

W upalną niedzielę, 12 sierpnia towarzyszyliśmy kierownikowi powiatowych władz młodzieżowych w obwodzie niektórych RSP.

Koło godz. 10 zameldowaliśmy się w Dziegielewie. Na polach miejscowej RSP „PŁON” miało pracować około 20 młodzieżowców z kół ZSMW w Lesznej, Cisownicy i Puńcowie oraz ZMS z FMINE.

Już w bazie, gdzie w pocie czoła pracowano przy remoncie sprzętu, dowiedzieliśmy się, że nikt do pomocy przy żniwach się nie zgłosił. Potwierdził to później prezes Spółdzielni, Jakub Skrzyński, spotkany przy pracującym w polu kombajnie Dwukrotnie samochód RSP jechał do Cieszynej, ale dozwolenie, Smutne to, ale prawdziwe. Spodobał się organizacja ZMS nie zdążyła wybrać 10 osób do pracy przy żniwach. Naraziło się spółdzielców na koszty. Zamówiono już posiłki i napoje, które trzeba było zwrócić. W ostatniej chwili przesuwano ludzi do pracy przy kombajnie, ciągnikach i w stodolach.

Odczuliśmy wielkie rozczucie wśród spółdzielców. Kombajnista Jan Pietroszek oświadczył: „tak ilu, czyliśmy, że młodzi przyjdą, że odwalimy kawał roboty”.

Godna ubolewania jest także postawa członków ZSMW z pobliskich wiosek. Jak już zadeklarowali pomoc, to trzeba było przyjechać. Prezes Skrzyński powiedział: „po pracy byliśmy gotowi zawieźć tych młodych do Wisły na finał Tygodnia Kultury Beskidzkiej”.

Tak więc najmłodsza w powiecie RSP musiała w ową niedzielę liczyć tylko na własne siły.

W RSP „PROMIEN” w Ogródzonej spotkaliśmy członków ZSMW z miejscowego Koła. Zofia Garsz, Krystyna Benek, Jerzy Jedzok, Halina Lipa i Andrzej Łęczycki pracowali przy żniwach siana. Spotkany w polu prezes Bronisław Sobanski był zadowolony z pracy młodzieży. Pytał, dlaczego nie zjawili się ZMS-owcy z Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów oraz ZSMW-owcy z Gumien i Kistelowa?

I tutaj, podobnie jak w Dziegielewie, przygotowano się na przybycie

dziewcząt i chłopców z organizacją młodzieżowych.

„Gdyby przybyło 30 młodych ludzi, znalazłoby się dla nich robota. Bardzo by nam pomogli w tych trudnych chwilach” — powiedział prezes Sobanski. W niedzielę, w spółdzielni tej żniwa były na półmetku. Cieszyło się, że następnego dnia przybędzie jeszcze jeden kombajn — nowoczesny „Bizon” z debowleciek „ZGODY”.

Kiedy odjeżdżaliśmy, kolejny traktor natadowany sianem zjechał z pola, tuż za nim — drugi ze zbożem. Na obu siedzieli młodzi ludzie, chociaż zmęczeni, ale uśmiechnięci — zadowoleni z dobrze spełnionego obowiązku.

Ostatni etap raidu do debowleciek „Zgoda”. Spółdzielnia ta jako pierwsza zakończyła żniwa. Tu było największą chętną młodzieżą. Wraz z przewodniczącą miejscowego Finału Haliną Badurą przybyli Roman Kłoda, Leszek Pawłowski i Czesław Mika. Zjawili się także ZMS-owcy z Garbarni: Maria i Stanisław Ci-malowie. Pracowali przy suszeniu zboża. Kiedy zajeżdżaliśmy na dziedziniec przed siedzibę RSP, udawali się na zastawę, dobrze zapracowani posiłki. Kierownictwo „ZGODY” przygotowało dla nich obfite porcje panierowanego kurczaka i napoje chłodzące.

Jak nam powiedział prezes Alojzy Biłko, młodzież pracowała bardzo solidnie. Chciała pokazać, że potrafi dorównać starym spółdzielcom. „Jakoś wesoło szła nam w tym dniu robota — orzekł na zakończenie prezes. Jesienią dla naszych cennych pomocników żniwnych zorganizujemy wycieczkę lub zaprosimy ich na tradycyjne pieczenie barana; będą z nami także dożynkowaci”.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że akcja, przygotowana starannie przez kierownictwo powiatowych władz młodzieżowych, nie należała do udanych. Przewodniczący kół wiejskich ZSMW i zakładowych ZMS zapewniali, że zorganizują grupę robotniczą. Jak to wyglądało, mogliśmy się sami przekonać. Jedno jest pewne, odtąd młodzież pomaga w tym dniu spółdzielcom, żniwa w RSP zakończą się w weekendzie. A o to nam przecież chodziło.

(PaCz)

## Perspektywy znacznego rozbudowy cieszyńskiej Filii UŚ

(WYWIAD Z DYREKTOREM ADMINISTRACYJNYM UCZELNI MGR INŻ. ZBIGNIEWEM GĄSZCZYKIEM)

**K**ończy się budowa Domu Studenta dla zamieszkałych słuchaczy Wyższego Studium Nauczycielskiego — cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego. O funkcji przyszłego obiektu, o standardzie jego wyposażenia oraz o inwestycyjnych perspektywach akademickiej placówki dydaktycznej w Cieszynie rozmawialiśmy z jej dyrektorem administracyjnym mgr inż. Zbigniewem GĄSZCZYKIEM.

— Tutejsza filia Uniwersytetu Śląskiego jest — ze zrozumieliśmy względów — przedmiotem stałego zainteresowania mieszkańców Cieszynej oraz naszego regionu. Obecnie kończy się budowa Domu Studenta. Jaki będzie ten obiekt?

— Zaczęło od tego, że generalny wykonawca, jakim jest Zakład nr 2 Kombinatu Budowlanego „Beskid”, zobowiązał się przekazać nam obiekt najdalej w pierwszych dniach września. Jesteśmy przygotowani do jego przejęcia i natychmiastowego rozpoczęcia zagospodarowania oraz urządzenia wnętrza. Przekazanie do użytku gotowego do zamieszkania Domu Studenta, nastąpi w pierwszych dniach października hr.

W budynku pomieścimy 320 studentów w pokojach dwuosobowych, a każdy mieszkaniec „akademika” dysponować będzie powierzchnią po wyższą 6 m kwadratową.

Pokoje mieszkalne zaprojektowane zostały w taki sposób, że 4 tworzą jeden zespół z dwoma oddzielnymi wejściami ze wspólnym przedpokojem, łączącym się z urządzeniami sanitarnymi, a więc z łazienką, umywalką oraz w.c.

Na każdym piętrze znajdować się będzie pralnia, wyposażona w najnowszego typu pralki, suszarnia oraz pralnia, a nadto urządzenie kuchenne, w których mieszkańcy Domu Studenta będą mogli przyrządzać posiłki.

Na parterze urządzimy mini-odrodek zdrowia, w którym czynne

będą ambulatoria lekarskie najważniejszych specjalności. Powierzchni użytkowej odrodek będzie miał pod dostatkiem, tak że wydzielono będą również dwie izby, przeznaczone na izolację. Kadra dla „akademika” cieszyńskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej już nam zapewniła.

W „pomieszczeniach” przyziemia urządzimy nowoczesne studio radiowe, z prawidłowo wyposażonym pomieszczeniem nagrań, spiżarnią oraz miksernią. Radiowęzeł ten jest tak zaprojektowany, by w przyszłości mógł obsługiwać wszystkie obiekty socjalne tutejszej Filii UŚ.

Niestety, nie uda nam się ukończyć obszernego klubu, który służyłby również w kondygnacji przyziemia. Klub posiadać będzie kawiarenkę, bar oraz czytelnikę, mogące pomieścić 160 osób. Wnętrza w razie potrzeby dadzą się przekształcić w salę widowiskową. Stąd też w części pomieszczeń klubowych przewidzieliśmy rodzaj scenicznej podwyższenia. Klub łączyć się będzie bezpośrednio z łazienką, w którym w porze letniej ustawiono zostanie stoliki z parasolami. Mamy nadzieję, że klub studentki uda się nam uruchomić jeszcze w grudniu. Będzie to zastępa Spółdzielni Pracy „Jedność”, która mimo wielu trudności, podjęła się wykonania — kosztem ok. 400.000 złotych — elementów wyposażenia wnętrza. Wszystko uzależnione jest jednak w tej chwili od... pływów rowych, których „Jedność” nie mo-



Prace przy tynkowaniu elewacji Domu Studenta są już poważnie zaawansowane. Fot.: Tadeusz Kopczek.

że otrzymać w dostatecznych ilościach.

Pragnę jeszcze podkreślić, że staraliśmy się, aby Dom Studenta otrzymał wyposażenie o wysokim standardzie. Zmierzymy bowiem do tego, by w okresie wakacyjnym obiekt ten mógł spełniać rolę międzynarodowego hotelu studenckiego.

— Czy mógłby pan przedstawić pozostałych wykonawców Domu Studenta?

— Z miłą chęcią. Wewnętrzne instalacje urządzeń sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych, gazowych, części centralnego ogrzewania, wentylacyjnych i innych wykonuje Odcinek Robot nr 2 BPIS w Cieszynie. Wewnętrzne instalacje elektryczne — Rybnicki Odcinek GPJE, roboty energetyczne — PRE „Elektromontaż” nr 3. Kierownictwo Budowy w Cieszynie Katowickiego Kombinatu Inżynierii Miejskiej realizuje roboty związane z budową ciepłociągów oraz kanalizacji.

Cieszyński Urząd Telekomunikacyjny podjął się wykonania wewnętrznej sieci telekomunikacyjnej, budowy studia radiowego i radiofonizacji obiektu. Skoczowska Stolarska Spółdzielnia Pracy przygotowuje nam meble do kucharek studenckich, zaś Spółdzielnia Pracy „Tapicerów” w Cieszynie — tapczany i fotele dla Klubu. Z Fabryki Mebli Miejskich w Jasienicy otrzymamy krzesła.

— Dom Studenta nie będzie posiadał na razie stołówek. Kiedy rozpocznie się budowa tego ważnego obiektu?

— Równocześnie z zakończeniem budowy Domu Studenta budowlani przystąpią do wznoszenia stołówek. Już obecnie rozpoczęto niwelację terenu, na którym stołówka została wybudowana. Harmonogram przewiduje, że tę inwestycję ukończymy w roku przyszłym. Kuchnia, mogąca przygotować jednorazowo 600 posiłków, wyposażona będzie w komplet nowoczesnych urządzeń „Ascobloc”, zakupionych w NRD. Jadalnia pomieści jednorazowo 150 konsumentów.

— Na tym zapewne nie kończą się zamierzenia inwestycyjne cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego?

— Oczywiście. W październiku br. Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przystąpi do modernizacji dotychczasowego Domu Studenta. Stary internat podwyższony zostanie o jedną kondygnację, podłączony będzie do sieci elektrociepłowniczej, a w przebudowanych i komfortowo urządzonej dwuosobowych pokojach zamieszka łącznie 92 studentów. Każdy pokój posiadać będzie własny kącik gospodarczy, wbudowaną szafę oraz umywalkę. Sutereny zmodyfikowanego Domu Studenta nr 2 przeznaczą zamierzamy na magazyny, warsztaty naprawcze, słowem na zaplecze techniczne, by tym samym uwolnić szereg pomieszczeń w budynku dydaktycznym.

Jesteśmy przekonani, że wykonawca upora się z robotami do lipca w roku przyszłym. Koszt modernizacji starego „akademika” wyniesie ok. 6 mln złotych, natomiast wyposażenie wnętrza pochłonie 2 mln zł.

— Czy modernizacja starego Domu Studenta wyczerpuje program inwestycyjny?

— Nie, i mogę zapewnić, że jest to zaledwie część naszych zamierzeń.

— Pan dyrektor wobec tego pozwoli, że naszą rozmowę, dotyczącą perspektywicznych zamierzeń rozbudowy bazy socjalnej i dydaktycznej cieszyńskiej Filii UŚ, odłożymy do następnego spotkania?

— Nie wnoszę żadnego sprzeciwu.

Rozmawiał: T. KOPOCZEK

## Remonty szkół

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Prace trwają tu już od dwóch lat i są dosyć skomplikowane. Do końca bm. ukończona zostanie jedynie wymiana zużytej instalacji elektrycznej oraz malowanie wnętrza. Natomiast remont sieci wodno-kanalizacyjnej prowadzony będzie w trakcie nauki, jednak przebiegać on będzie w taki sposób, by nie kolidował z zajęciami.

W powiecie remontami bieżącymi objętych zostało 16 szkół, 6 przedszkoli oraz schronisko młodzieżowe „Zaolziańska” w Istebnej. W szkołach podstawowych w Marklowicach Górnych, Kończycach Małych oraz nr 1 i 2 w Jaworzynie, naprawy budynków zostały już zakończone. Gotowe jest też schronisko „Zaolziańska”.

Z uwagi na zbyt późne otrzymanie funduszy trwać będzie w ciągu roku szkolnego przebudowa pieców

w budynku w Zembrzydowicach. Dyrekcja tamtejszej Szkoły Podstawowej zapewniła jednak, że roboty te nie będą przeszkadzały zajęciom lekcyjnym, a przebudowa ogrzewania odbywać się będzie sukcesywnie.

Również w trakcie zajęć szkolnych przeprowadzać się będzie praca w budynku Szkoły Podstawowej w Debówku. Tu wystąpią najmniejsze kłopoty, bowiem roboty wykonywane będą na zewnątrz obiektu.

W pozostałych szkołach remonty zakończone zostaną do dnia 30 hm. W przedszkolach podobnie. Są to zresztą naprawy drobnych uszkodzeń. Nieznaczne kłopoty wystąpiły — głównie z braku wykonawcy — w Górkach Wielkich, gdzie na posadzkach wyłożone będzie linoleum. Skuteczna interwencja w odpowiednim czasie gwarantuje, że i tu prace zakończą się do dnia 30 hm.

3 budynki szkolne poddane zostały kapitalnemu remontowi, a to

Szkoły Podstawowe: nr 1 w Skoczowie oraz w Mlichu, a także Liceum Ogólnokształcące w Wiśle. Budynek tej ostatniej szkoły, gdzie dokonano wymiany pokrycia dachowego, dzięki sumiennej pracy brygad cieszyńskiego „Polvidu”, będzie wkrótce gotowy. W Skoczowie remont przeprowadza miejscowe MPKG. Kończy się wymianę instalacji oświetlenia elektrycznego, natomiast rozbudowa szatni trwać będzie jeszcze jakiś czas.

Najgorzej sytuacja przedstawia się w Mlichu. Tu roboty wykonuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Wskutek braku właściwego nadzoru oraz bałaganu organizacyjnego, trzeba było zburzyć wybudowaną późną jesienią ścianę. Rozbiórka poddana została także przybudówka na opał, wybudowana przed niepełną kilku miesiącami. Istnieje nadzieja, że po naradzie, jaka w tej sprawie odbyła się dnia 17 bm. u przewodniczącego Prezydium PRN Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zabierze się energicznie do nadrobiania założeń przy remoncie Szkoły Podstawowej w Mlichu. Nie ma natomiast najmniejszej gwarancji, że prace te zakończą się do pierwszego dzwonka. (tk)

Informacji, jakie uzyskaliśmy w Inspektoracie Oświaty wynika, że remonty szkół i przedszkoli w Cieszynie oraz powiecie w większości wypadków bądź zostały już zakończone, bądź będą ukończone jeszcze przed rozpoczęciem nadchodzącego nowego roku szkolnego.

Na remonty kapitalne szkół w Cieszynie przeznaczonych zostało 1.630.000 złotych, zaś na bieżące — 1.085.000 zł. W powiecie natomiast analogicznie 2.150.000 złotych oraz 1.700.000 zł.

## Dla kraju i zagranicy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Zakład, który znajduje się w starych, ciemnych pomieszczeniach, stałe się modernizuje. W ubiegłym roku wybudowano za kwotę miliona złotych specjalną wiatę na opakowania. Planuje się w ciągu najbliższych lat wybudować nowoczesną halę produkcyjną z sanitarnym. Zaś na miejscu obecnej stołówki, świetlicy i szatni stanie hotel robotniczy.

Następuje także systematycznie wymiana parku maszynowego. Wiele cennych zmian jest zasługą samej załogi. Dzięki racjonalizatorom uzyskano w krótkim czasie wzrost produkcji o 25 proc. Np. ostatnio zamontowano linię do automatycznego napełniania słoików. Dzięki temu urządzeniu, którego twórcami są: inż. Zdzisław Bułatowicz, Stanisław Nowak, Edward Cymorek i Paweł Malysz

uzyskano znaczne oszczędności materiałowe i osobowe.

Kierownictwo troszczy się o załogę. Prawie co roku 20 pracowników wraz z rodzinami wyjeżdża na wczasy. Dzieci korzystają z kolonii letnich w okresie wakacji. Organizowane są również wycieczki kł niedzielne w Beskidach.

Wybijających się pracowników jest wielu. Ale do najdłuższych pracujących w zakładzie, cieszących się powszechnym uznaniem i szacunkiem należą: Emilia Pilch — brygadziśka, Maria Kubicka, brygadziśka odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gustaw Podzorski — bednarz, którzy pracują w Przetwórni już 25 lat, oraz Amalia Gabzdyl — również brygadziśka, posiadająca sporo dyplomów i nagród, zatrudniona w tym zakładzie 22 lata.

(cz)



Jedni z najstarszych i najbardziej sumiennych pracowników skoczowskiej Przetwórni (od lewej): Emilia Pilch, Maria Kubicka, Amalia Gabzdyl oraz Gustaw Podzorski. Fot.: Paweł Czupryna.

## LISTY DO REDAKCJI

PIĘŚCIĄ W STÓŁ I CO DALEJ?

W odpowiedzi na artykuł Roberta DANIELA pod powyższym tytułem, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Katowicach pisze nam m. in.:

Przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bażanowicach powołane zostało Rejonowe Doświadczalne Laboratorium Oceny Surowca decydującego Zarządu C.Z.Sp. Mlecz. w Warszawie z dnia 11. 5. 1968 r. Działalnością swą Laboratorium obejmowało powiat cieszyński i część powiatu bielskiego.

Do 30. 4. 1972 r. wykonywane prace przez Laboratorium miały charakter eksperymentalny. Z dniem 1. 5. 1972 r. Spółdzielnia Mleczarska w Bażanowicach przystąpiła do zapłaty za skupowane mleko według wyników badań Rejonowego Laboratorium Oceny Surowca.

Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie w Skoczowie i Pruchnej również z dniem 1. 5. 1972 r. miały przejść na nowy system oceny i zapłaty za surowiec. Na jednym z posiedzeń Komitetu Powiatowego PZPR w Cieszynie, które odbywało się z udziałem prezesa Wojewódzkiego Związku, kierownicy Spółdzielni z Pruchnej i Skoczowa prosili o przesunięcie terminu nowej formy oceny i zapłaty za surowiec do 1. 1. 73 r. Motywem uzasadniającym wniosek było niepełne przygotowanie dostawców do planowanych zmian. Wojewódzki Związek przychylił się do tego wniosku.

Według relacji kierownika Spółdzielni w Bażanowicach, Skoczowie i Pruchnej dostawcy zostali poinformowani o podjętych zmianach w ocenie surowca. Ponadto jeszcze w okresie eksperymentu Laboratorium potwierdzało wyniki badania mleka na uzorach — drukach.

Wojewódzki Związek zapewnił, że oceny mleka, dokonywane przez Rejonowe Lab. Oceny Surowca są obiektywne, a zarzucane im pomylki w ocenie mogą mieć miejsce tylko w pewnym czasie, o ile dostawcy źle lub nieczytelnie oznakują konew, w której dostarczane jest mleko do zlewni.

Dostawcy mogą osobiście przekonać się, w jaki sposób badane są próbki mleka pobierane z zlewni przez próbniki Laboratorium. Dzień przyjazdu do Laboratorium Rejonowego należy tylko uzgodnić z kierownikiem inż. W. Pawlicą.

Klasyfikacja mleka do klas A, B i C jest w pełni uzasadniona. Spółdzielczości należy na kupnie dobrego surowca i dlatego premiujemy mleko klasy A dopłatą 30 gr za 1 ltr. Z dobrego surowca można wyprodukować dobry produkt gotowy, czego nie gwarantuje surowiec gorszej jakości, nawet przy zwiększonym nakładzie pracy.

Obawy dostawców o niesprawiedliwą ocenę mleka na podstawie dwóch prób w miesiącu są nieuzasadnione. O ile dostawca odstawi takie mleko, jakie udzieli od krowy, tzn. nie z niego nie odejmuje (tłuszczu), ani nie dodaje (wody), to ocena na pewno będzie sprawiedliwa.

Wahania w zawartości tłuszczu czy wynikające z różnych niedyspozycji zwierzęcej, winny być zgłaszane zlewniarzowi, który pobierze próbę doraźną i prześle ją do Laboratorium dla określenia zawartości tłuszczu i białka. Uzyskane wyniki prób doraźnych będą uwzględniane przy obliczaniu należności za mleko za dany okres.

Stawiane Rejonowemu Laboratorium zarzuty, że oszukuje dostawców w ocenie surowca są najzupełniej bezpodstawne. Laboratorium nie ma żadnego interesu w zaniżaniu jakości surowca, ponadto jest kontrolowane przez Woj. Związek w Chorzowie-Batorym i dotychczas nie stwierdzono żadnego wypadku zaniżania jakości surowca.

W SPRAWIE PORZĄDKU

Dwukrotnie bardzo dokładnie przeprowadziliśmy relację z kontroli w ramach akcji „Porządek” w zembrzydowskiej GS. Cieszę się bardzo, że wszyscy mieszkańcy z Zembrzydowic, że nareszcie ktoś o nas pomyślał. Nie mogę jednak odzwołać tego, że kontrolujący nie skorzystali z zaproszenia na „degustację” wyrobów masarskich.

Jest bowiem wiele do powiedzenia również w tej sprawie. Wyroby masarskie, jak salceson i kiełbasa, szczególnie te tańsze, są często nieswieże.

Kiepską jakość ma też często chleb, który pod nożem jest krucho. Raz były chleby tak „rozlane”, że krowka w przekoju miała 25 cm grubości, a duża była chęba na 30 cm. Istny płatek!

Wfocmy jeszcze do sprawy sklepów masarskich. Powinny one być czynne od 7 godz. ale u nas mięso dostarczają dopiero przed godz. 8. Nie możemy zrozumieć, że np. w Cieszynie, mimo że jest spór sklepów masarskich, wszystkie są czynne faktycznie, a nie tylko formalnie od godziny 6, 7 czy 8.

Czytelniczka z Zembrzydowic

## Mundurków nie zabraknie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

PZGS dostarczył do podległych sobie Gminnych Spółdzielni ponad 6000 mundurków szkolnych i z elany, ponad 8000 sztuk koszul chłopców, nieco mniej spodni i spódnicek. Jest także pod dostatkiem artykułów papierniczych.

Poinformował nas wiceprezes PZGS Józef Ślankiewicz, że we wszystkich

GS zorganizowane zostaną kiermasze szkolne, niektóre w sklepach. Planuje się także wyjść z mundurkami, obuwem i galanterią na doroczne organizowane stoiska.

W sumie w dniach od 20 sierpnia do 5 września, a może i dłużej czynne będą we wszystkich większych miejscowościach atrakcyjne kiermasze, na których, jak zapewniają handlowcy, uczniowie kupią wszyst- ko, co im będzie potrzebne. (cz)





# WYSOKA RANGA I DORÓBEK TYGODNIA KULTURY BESKIDZKIEJ

**PODSTAWY NAUKI MARXIZMU - LENINIZMU** — Wyplis. Wyplis te sta nowi mają podstawę studiowania teorii marksizmu - leninizmu w ramach szkolenia partyjnego. Zawiera one najbardziej reprezentatywne teoretyczne fragmenty z prac Marksa, Engelsa i Lenina oraz fragmenty podstawowych politycznych i programowych dokumentów współczesnego międzynarodowego i polskiego ruchu komunistycznego. W doborze tekstów autorzy kierowali się koniecznością dania materiałów źródłowych dla studiowania całości teoretycznego systemu marksizmu - leninizmu, a więc obejmującego jako swe organiczne części: filozofię marksistowską (materializm dialektyczny i materializm historyczny), marksistowską ekonomię polityczną i naukę o komunizmie. Myślą przewodnią łączącą dobrane w wyplisach teksty jest właśnie takie całościowe rozumienie nauki marksistowskiej. Kłw. cena 21 zł.

**MOJ WŁASNY ŚWIAT** — R. Knox-Johnston. Jest to kolejna pozycja z serii „Świat zeglarski”. 14 czerwca 1988 roku z portu Falmouth w Kornwalli wyszedł prawie nie zauważony kacz „Suhaili”. Dzieląc 1600 mil na pół, „Suhaili” triumfalnie wpłynął do Falmouth. Wspaniale przyjęto młodego Knaxa, który jako pierwszy człowiek non-stop opłynął świat. W. Morskie. cena 21 zł.

Mgr Leszek FAJRYK — pracownik naukowy w Państwowym Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

Imprezy Tygodnia Kultury Beskidzkiej są dla rzeszy przeżywalnych w Wiśle i innych okolicznych miejscowościach wczasowiczów i turystów z całej Polski bardzo wartościowym urozmaicheniem ich tu pobytu. Umożliwiają poznanie przepięknego i bogatego folkloru Śląska Beskidzkiego, ba, nawet całego Karpacka, innych regionów Polski i innych krajów.

Ja osobiście miałem możliwość uczestniczenia już w poprzednich latach w imprezach TKB, bo specjalnie w tym okresie, kiedy się one odbywają, biorę urlop.

Liczyłbym, że w Warszawie, który po raz pierwszy miał okazję być na TKB dopiero w roku bieżącym, byli miłe zaskoczeni; po prostu nie wiedzieli o „istnieniu” takiej imprezy. Ale stąd wniosek, że należy lepiej i skuteczniej promować Tydzień Kultury Beskidzkiej i innych regionów i odcinków w kraju, aniżeli to dotąd miało miejsce.

Karol GĄDZICA — wizerunek Inżyniera Osiwaty w Cieszynie do spraw wychowania pozalekcyjnego i pozaszkolnego.

X TKB jest imprezą pożyteczną szczególnie z dwóch względów.

1. przyczynia się do rozwoju amatorskiego ruchu regionalnego w naszym powiecie.
2. krzewi i pogłębia wiedzę o ulegającym zapomnieniu folklorze Beskidzkiej.

Cieszymy się, że młodzież tak licznie uczestniczyła na tej imprezie w charakterze widza.

Imnym leżącym ważnym akcentem X TKB był czynny udział szkolnych zespołów pieśni i tańca. Z pewnością takie podjęcie organizacyjne będzie w przyszłości wpływać na dalszy rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Ochodzą TKB obserwując od samego zarania i stwierdzam, że jest to ze wszech miar udana impreza.

Aleksander WIDERA — st. redaktor w „Polskim Radzie” w Katowicach, autor m. in. popularnych audycji folklorystycznych „Od Cieszyńa do Gogolina”.

Entuzjasta TKB jestem od początku tej imprezy i od początku w niej uczestniczę.

Wielokrotnie nagrywałem audycje z TKB dla Polskiego Radia. Interesują mnie szczególnie gawędy i w ogóle literatura ludowa.

**L**ATA przed pierwszą wojną światową to okres przeprowadzanej przez SGH modernizacji i rozbudowy huty Równocześnie dochodzi do niebywałego wzrostu wydajności pracy, osiągnięto nie tylko przez ulepszenie nie zakładu i racjonalizację produkcji, lecz także poprzez wzmaganie intensywności pracy, a tym samym wzrostu.

Pomimo prawie dwukrotnego wzrostu produkcji, liczba pracowników utrzymała się w tym czasie na zgoła jednakowym poziomie (w 1905 r. 2.700, w 1913 — 2.900 pracowników), przy czym doszło do masowego zwalniania tych, którzy nie mogli nadążyć za wyrzucanym do najwyższych granic tempem pracy. Na przykład w r. 1909 zwolniono 1.170 robotników, czyli około 40 proc. załogi. Na miejsce zwolnionych przyjmowano również masowo nowych pracowników, z których w hucie ostatecznie pozostał tylko ci najzdrowsi i najsprawniejsi.

Były to lata największej fluktuacji w historii huty, powodowanej nie tylko dalszym ograniczaniem produkcji w pozostałych byłych hutach karmalnych. Wystarczy nadmienić, że z Ustronia przechodził w tym czasie do Trzyczek kilkunastu hutników — wśród nich znany działacz i pisarz Jan Wantula.

W czasie I wojny światowej przeżyła załoga jeden z najtrudniejszych okresów. Hutę poddano pod zarobek wojskowy. Już 3 sierpnia zmobilizowano na front ponad 1.000 robotników. Na ich miejsce przyjmowano młodsze, a także kobiety. Od tego właśnie czasu datuje się w hucie praca kobiet. Do roku 1913 pracowało tam bowiem tylko 73 (2,7 proc.) kobiet, zatrudnionych wyłącznie przy pracach pomocniczych — w charakterze sprzątaczek, gotów, maszynistek. Natomiast w roku 1917 pracowało tam już, przeważnie bezpośrednio w produkcji, 487 (13,3 proc.) kobiet.

W tym okresie doszło w Trzyczce do największych walk klasowych w historii huty. Głód, nadużycia władzy wojskowych oraz wieści na-

**K**IEDY PRZED 10 LATY grono cieszyńskich działaczy podjęło inicjatywę organizowania w Wiśle imprezy pod nazwą „Tydzień Kultury Beskidzkiej” nie wielu było takich, którzy rokowali jej jaką taką przyszłość. Panował raczej sceptycyzm i powiedzmy sobie szczerze — krytycyzm do niej stosunek.

Dzisiaj już nikt nie ma odwagi zażądać takiego stanowiska. Dostatecznych argumentów „za” dostarczyła bowiem sama impreza, a najlepszym tego dowodem był X TKB.

Uczestniczyli w nim kilkadziesiąt zespołów z różnych regionów południowej Polski oraz 6 z zagranicy, prezentujących pieśni, tańce, obrzędy, stroje i inne przejawy folkloru poszczególnych regionów.

Trzeba dodać, że wszystkie zespoły traktują zaproszenie do wzięcia udziału w Tygodniu Kultury Beskidzkiej jako wielkie wyróżnienie i zaszczyt, co ma niekiedy wpływ na maksymalny wysiłek, by występy stały na możliwie najwyższym poziomie ideowo-artystycznym.

Mamy więc z roku na rok — a bieżyły szczególnie to uwytykili — coraz mniej zespołów o nierównym poziomie, coraz częściej natomiast

obserwujemy wzbogacenie i zróżnicowanie ich programów.

Również, gdy chodzi o stronę organizacyjną, z roku na rok TKB na biera większego rozmachu.

Zrodzona w Wiśle — od szeregu już lat impreza ta odbywa się równocześnie w Szczyrku, a na naszym terenie towarzyszą jej występy i wystawy okolicznościowe w różnych miejscowościach, np. w Koniakowie, Istebnej, Jaworzynie. Ustroniu i Jaszu. W samej Wiśle wystaw — i to różnorodnych — z roku na rok jest coraz więcej i na coraz wyższym poziomie. W roku bieżącym godzi się przykładowo wymienić wystawę plenerową rzeźb Artura Cienciały, wystawę twórczości harcerskiej (totemów obozowych) w Parku Zdrojowym, wystawę kwiatów w Ognisku Artystycznym.

Po wielu latach udało się też w r. udostępnić prace Cieszańska Kury. Jest to także w pewnym stopniu sukces „organizatorski” TKB.

Nie można w omówieniu pominąć potrzeb konsumpcyjnych bywało TKB i ich zaspokojenia przez handel. Coraz sprawniej działają w Wi-

śle placówki WPPG, PSS, MSZiZ, Kół Gospodyń Wiejskich i innych instytucji handlowo-gastronomicznych.

Coraz bogatszy i lepszy jest asortyment oferowanych pamiątek regionalnych (rzeźb, koronek i innych wyrobów artystycznych).

Za tym wszystkim kryje się wielki wysiłek wąskiego grona działaczy, twórców, no i oczywiście, gdy chodzi o zespoły — ich kierowników, członków, którzy — wszyscy! — poza pracą zawodową z wielkim społecznym zaangażowaniem poświęcają czas, siły, zdrowie, by swoim udziałem przyczynić się do uświetnienia Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Jeżeli dziś Tydzień Kultury Beskidzkiej osiągnął tak wysoką rangę, a nawet znalazł się w kalendarzu ogólnopolskich imprez artystycznych, to jest to wyraźnym dowodem społecznego zapotrzebowania.

A ponieważ nie można sobie dziś wyobrazić, że mogłoby Tydzień Kultury Beskidzkiej w przyszłości nie być — żywcem należy wszystkim działaczom, twórcom i członkom zespołów, by w następnych latach nasze Beskidzkie święto było jeszcze okazalsze i bogatsze. (F. Z.)

razem tego może być zarówno ilość występujących w ramach X Tygodnia zespołów artystycznych, jak i ilość uczestniczących w niej widzów, zaś szczególnie pozytywnie należy ocenić czynne i bierne uczestnictwo dużej ilości młodzieży.

Jerzy KLIZ — student II roku historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

Mając możliwość porównania TKB z imprezami folklorystycznymi, organizowanymi w województwie krakowskim (np. Jędrzej Tatrzańskie w Zakopanem, Targi Sztuki Ludowej w Krakowie), jestem pełen uznania dla imprezy wiślańskiej.

W TKB uczestniczę po raz 4. Uważam tę imprezę za bardzo potrzebną, gdyż przyczynia się nie tylko do podtrzymania, ale i chyba też do rozwoju folkloru zarówno wokalnego, jak i tanecznego. W nim wyraża się w znacznym stopniu obyczaj i kultura ludowa, która na skutek postępu współczesnej cywilizacji narazona jest na szybki zanik. Pod tym względem imprezy TKB mają więc nie tylko znaczenie kulturalno-artystyczne, ale i historyczno-dokumentacyjne. I dlatego jest mi ta impreza szczególnie bliska i ten aspekt jej roli chciałbym przede wszystkim podkreślić.

Doc. dr Antoni GŁADYSZ — pracownik naukowy Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach.

Imprezy Tygodnia Kultury Beskidzkiej śledzę, a nawet uczestniczę w nich od szeregu lat. Uważam je za bardzo wartościowe i pożyteczne z kilku przyczyn. W ich programie, zwłaszcza cenny materiał do badań naukowych dla etnografów i folklorystów, a nawet dla socjologów i badaczy wszelkich współczesnych przejawów kultury.

Należy też podkreślić, iż imprezy TKB stwarzają możliwość ichym z roku na rok większym — rzeszom widzów poznania piękna ojczystego i obcego folkloru muzycznego i tanecznego, a dla przebywających w tym czasie w regionie cieszyńskim wczasowiczów stwarzają szansę miłego i wartościowego spędzenia czasu.

Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć, że dzięki TKB w poważnym stopniu możemy być spokojni o żywotność słów przepięknej piosenki wiślańskiej:

„Nigdy nie zaginie goralsko, muzyka, Goralsko muzyka i goralsko, gram, Nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewani”.

części. Otóż z mniej więcej do roku 1949 rekrutowała się załoga huty zawsze z ludnością miejscową. Przez ponad 100 lat około 90 proc. przyjmowanych do huty robotników pochodziło ze Śl. Cieszyńskiego, przede wszystkim z najbliższej okolicy huty. Huta rosła w tym czasie niejako proporcjonalnie do wzrostu liczby rąk do pracy w tym rejonie. W efekcie całe południowe Zaolzie ukształtowało się jako teren typowo chłopobrotniczy. Natomiast w czasie potężnej rozbudowy huty w ostatnim ćwierćwieczu brakło już miejscowych rąk do pracy i musieli przyjeżdżać masowo ludzie spoza terenu. To oczywiście prowadziło do szybkiej urbanizacji tego terenu (bo przybyłe musieli gdzieś mieszkać), czego efektem jest właśnie tak błyskawiczny rozwój miasta Trzyczka. Imigracja jest najbardziej zauważalna we wzroście liczby Słowaków w hucie. Wzrost liczby Czechów wynikał z migracji. Otóż Słowacy, którzy aż do ostatniej rozbudowy huty stanowili 1—2 proc. załogi, stanowią obecnie ponad 17 proc. pracowników huty.

Procesy urbanizacyjne wchłaniają również część ludności miejscowej, która przenosi się z podbeskidzkich wiosek do trzyczekich osiedli. Równocześnie jednak obserwuje się proces odwrotny. Na podtrzymanie tempa rozwoju huty w niebywałym tempie ludność indywidualna. Dotychczasowi chłopobrotnicy przedzierzawiali się we właścicieli wspaniałych wili, z reguły piętrowych, z ogrodem, przy czym dosyć częste są wypadki, że w swych rodzinnych wsiach budują takie domy mieszkalne trzyczekich osiedli, przenosząc się z powrotem „do hał”. Są to z reguły efekty przyswojenia śląskiej pracowitości i oszczędności oraz swoistej mody, nakazującej lokować wysokie hutnicze zarobki w budowie własnego domu na własnej ziemi. Huta trzyczka jest bowiem dobrą żywicielką, zwłaszcza obecnie, kiedy jest wspólną własnością ludzi pracy.

Równocześnie z hutą wyrósł Trzyczek i cała okolica. Jeszcze w czasie powstania huty w r. 1838 liczył 370 mieszkańców i był najmniejszą — poza Kojkowicami — wioską w tym rejonie Śl. Cieszyńskiego. W r. 1890 miał już 2.291 mieszkańców i stał się na tym terenie największą miejscowością.

Prawa miejskie uzyskał w r. 1931, ale jeszcze przed 25 laty był małą miejscą z 6.000 mieszkańców. Dopiero ogromny wzrost huty w warunkach socjalistycznej industrializacji spowodował również szybki rozwój miasta, które obecnie już zdecydowanie przekroczyło 30.000 mieszkańców.

Rozwój ten wiąże się z ważnymi procesami demograficznymi, zachodzącymi na Zaolziu, zwłaszcza w jego południowej — trzyczekiej —



## OKAZJA DLA BIBLIOLÓW

Cieszyńska księgarnia „Domu Książki” otrzymała ostatnio większą ilość książek po obniżonych cenach. Za kilkanaście, czy za kilka złotych, można nabyć wiele wartościowych pozycji z literatury naukowej, pięknej, a nawet wydawnictwa albumowe. Zachęcamy do skorzystania z tej wyjątkowej okazji nabyć wartościowej a taniej książki.

## WYSOKA LOKATA CIESZYŃSKIEJ „HARMONII”

Ostatnio podsumowano wyniki tegorocznych zjazdów okręgowych Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, które odbyły się w 8 okręgach, m. in. również w Cieszynie.

Z wielką przyjemnością informujemy, że bardzo wysoką lokatę zajęła w tym podsumowaniu cieszyńska „HARMONIA” zdobywając 4 miejsce na kilkadziesiąt występujących chorów, ustępując jedynie w kolejności zajętych miejsc chorowi męskiemu „Echo” z Katowic, chorowi męskiemu „Hejnał” z Katowic i Piotrowic i chorowi męskiemu „Ogniwo” z Katowic.

W związku z odniesieniem tak wielkiego sukcesu składamy ochodzącej w roku bieżącym jubileusz 65-lecia „Harmonii” serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. (z)

## NOWA PUBLIKACJA O ORŁOWEJ

Ostatnio wydana została przez Powiatowy Instytut Regionalny w Cieszynie i Miejską Radę Narodową w Orłowej in-



## W PRZYGOTOWANIU MONOGRAFIA 25-LECIA PZKO

Władze Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Cieszynie postanowiły wydać z okazji 25-lecia PZKO monografię, obrazującą całokształt działalności Związku.

W monografii tej czołowe miejsce znajdzie ruch śpiewaczy, który poszczycić się może na Zaolziu zarówno pięknymi tradycjami, jak i współczesnymi osiągnięciami.

W związku z przygotowaniem monografii Zrzeszenie Śpiewacze przy ZG PZKO zwraca się z apelem do wszystkich zespołów muzycznych, chorów i indywidualnych osób — działaczy muzycznych o informacje na temat udziału w różnych imprezach (w tym również w radio i telewizji), tak w CSRS, w Polsce i innych krajach, jak również występów innych zespołów muzycznych i wokalnych w Kolach PZKO.

Przy podawaniu tych informacji należy uwzględnić miejscowość, datę, okazję występu, organizatora i charakter (formę) imprezy. Chodzi przede wszystkim o dane z okresu wojennego, z tym że zalecane jest podawanie danych i z okresu przedwojennego.

Redaktorem monografii śpiewaczej jest Emanuel GUZIUR, znany wieloletni działacz muzyczny i dyrygent chorów po obu stronach Olzy. (z)

## W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ „GOROLSKI ŚWIĘTO” W JABŁONKOWIE

W najbliższą niedzielę, dnia 26 sierpnia br., już po raz 26 odbędzie się w Jabłonkowie „Gorolskie Święto” — jedna z najpopularniejszych i najpopularniejszych na Zaolziu imprez kulturalno-oświatowych.

Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcyjnych niespodzianek, które niewątpliwie zadowolą wszystkich miłośników folkloru. (z)

## VI ZŁOT MŁODZIEŻY W ŻYWOCICACH

W sobotę, dnia 4 sierpnia oraz niedzielę, dnia 5 sierpnia br. odbędzie się w Żywocicach VI Złoty Młodziak — Słowacko — Polskiej z powiatów Karwina i Frydek-Mistek. W ramach Złota zorganizowano liczne zawody sportowe oraz występy artystyczne, zaś w niedzielę pod pomnikiem Ofiar Tragedii Żywocickiej odbyła się manifestacja, w której udział wzięli również przedstawiciele władz oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości. (z)

interesująca publikacja — przewodnik po wystawie, zorganizowanej z okazji 75-lecia Orłowej.

Zawiera ona zwięzły opis dziejów Orłowej od czasów najdawniejszych aż do współczesnych. Publikację opatrzone licznymi zdjęciami, w tym wielu już dziś archiwalnymi.

Wydawnictwo zredagowano w języku czeskim i polskim. (z)

## PIĘKNE WCZASOWISKO WŚRÓD PIĘKNYCH GÓR

Pod takim tytułem w sobotnim numerze „Dziennika Zachodniego” z dnia 11 sierpnia br. przewodniczący Prezydium MRN w Wiśle — Wiktor BUCZEK opublikował obszerny artykuł, przedstawiający powojenny rozwój tej miejscowości oraz przyszłość „perły Beskidów”.

Warto podkreślić, że wiele miejsca poświęcono w artykule inwestycjom wczasowo-turystycznym oraz komunalno - gospodarczym.

Odnótujemy także, iż w tymże numerze „Dziennika Zachodniego”, w cyklu „Ciechę — Umieć — Zrobić” zamieszczono obszerną informację nt. „Million termatów z Cieszyńa” — o Fabryce Automatów Chłodniczych Handlu Wewnętrznego. (z)

## SKOCZOWSKA KSIĘGARNIA ZAPRASZA

Po kilkumiesięcznym remoncie skoczowska księgarnia znów pełni swoją usługową rolę. Miejsca wprawdzie nie przybyło, ale wydawnictwa zwiększyła się funkcjonalność lokalu.

Odwiedzający księgarnię szczególnie chwalą duże okno wystawowe, z daleka przyciągające reklamowanymi nowościami, jak również estetykę wnętrza, a przede wszystkim łatwy dostęp do regałów.

Księgarnia dysponuje dużym wyborem beletrystyki, wydawnictw albumowych, literatury naukowej i popularnonaukowej z różnych dziedzin. Poza tym prowadzi sprzedaż materiałów szkolnych i biurowych. (kg)

## W 5-LECIE ŚMIERCI PAWŁA KUBISZA

W związku z 5 rocznicą śmierci Pawła Kubisa (zmarł w dniu 19 sierpnia 1968 r.) w sobotnim „Głosie Ludu” z dnia 18 sierpnia br. ukazał się artykuł Kazimierza KASZPRA pt. „Klasyfikacja literatury śląskiej”, omawiający pozycję i rolę autora „Przednówka” w zaolziańskim środowisku literackim, wspomnienia Walerii KUBISZOWEJ o nim pt. „Poznałmy się w pocia”, 3 wiersze poety, jak również wypowiedzi krytyków o „Przednówku”. (z)

## WYSOKIE UZNANIE DLA „HUTNIKA” I „HASŁA”

Jak już informowaliśmy w II Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie brali również udział dwa czołowe chóry z Zaolzia: „Hutnik” z Trzyczki pod dyktando Karola WRONKI oraz „Hasło” z Orłowej pod dyktando Brunona RYGLA.

„Hutnik” wyróżniony został pucharami Ministra Kultury i Sztuki, Wojewódzkiego Komitetu FJN w Koszalinie oraz Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, zaś „Hasło” u honorowano pucharami Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz vicepresesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

Jury pod przewodnictwem prof. Jerzego KURCZEWSKIEGO określiło II Festiwal jako imprezę o doniosłym znaczeniu dla pogłębiania więzi Polonii zagranicznej z Macierzą oraz dla dalszego rozwoju polskiego ruchu śpiewaczego na całym świecie. (z)

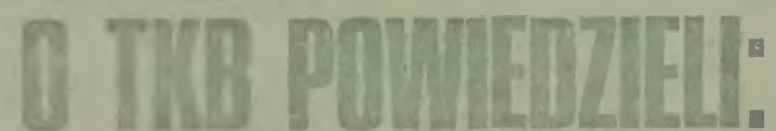
## UDANE WYCIECZKI DO POLSKI

Z okazji święta 22 Lipca Miejskie Kolo PZKO w Datyniach Dolnych urządziło dla swoich członków wycieczkę do Polski, m. in. do Oświęcimia, Czeszochwy i Katowic.

Wycieczka przypomniała genezę okupacyjną naszego narodu, jak również umożliwiła poznanie wielkich osiągnięć powojennej Polski we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Podobnie piętwardzi PZKO-wcy odhili niedawno wycieczkę do Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Po seansie w planetarium im. M. Kopernika zwiedzono najciekawsze obiekty i urządzenia chorzowskiego giganta.

W dniu 11 sierpnia br. bardzo udaną wycieczkę do Polski urządził PZKO-wcy z Karwiny „Frysztat”. W Skoczowie zwiedzili oni Muzeum Gustawa Morcinka, po czym w Ustroniu-Jaszu podziwiali tamtejszy ośrodek wypoczynkowy, zaś w Wiśle występy zespołów na „Tygodniu Kultury Beskidzkiej”. (z)



Zauważ, że nie odbywają się obecnie konkursy gawędziarskie, tak jak to miało miejsce przed laty.

X TKB przeszedł wszelkie moje oczekiwania.

Wysoko oceniam inicjatywę wydawniczą. Mam tu na myśli przede wszystkim kim tom poezji Emilii Michalskiej i, oczywiście, okolicznościowy folder X TKB.

Emilia MICHALSKA — poetka ludowa z Pruchnej.

Tydzień Kultury Beskidzkiej jest imprezą wspaniałą, godną dalszego kontynuowania celem utrzymania tego, co nam ucieka bezpowrotnie: strojów, tańca, pieśni i obyczaju ludowego.

Na podkreślenie zasługuje to, że w ramach TKB oprócz występów zespołów artystycznych — i to na różnym

poziomie — organizuje się wiele wartościowych imprez towarzyszących, mianowicie: wystawy, spotkania, kiermasze, pokazy, które znacznie poszerzają i wzbogacają program.

Tegoroczny X Tydzień Kultury Beskidzkiej uważam za bardzo udany — godny jubileuszu, a mam nadzieję, że kolejne będą jeszcze okazalsze, czego organizatorom i uczestnikom serdecznie życzę.

Gustaw MALINA — pracownik umysłowy w MPKG w Wiśle.

Z licznych imprez kulturalno-oświatowych, jakie odbywają się na naszym terenie, Tydzień Kultury Beskidzkiej jest mi najbliższy.

Bratem dotąd udział we wszystkich dziesięciu TKB a mogę dodać, że nie opuściłem ani jednego dnia imprezy. TKB z roku na rok się rozwija. Wy-



Ostatnia migawka z Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle.

Fot.: Tadeusz Kopoczek.

plywające z rewolucyjnej Rosji doprowadziły pod koniec roku 1917, a zwłaszcza w r. 1918, do potężnej strajków, z których ten w pierwszej dekadzie września był właśnie ową najpotężniejszą z dziełach proletariatu trzynieckiego zwycięską akcją, zorganizowaną przez polskie organizacje robotnicze — PPSD i hutny Związek Metalowców. Załoga huty była bowiem wówczas poza

# HUTA ŻYWICIELKA

(II)

JAN RUSNOK

urzędnikami i częścią majstrów, cała kowic polska.

Czas międzywojenny w hucie trzyczekiej można podzielić na dwie części. Do roku 1930 trwa nieprzerwany rozwój zakładu — w dalszym ciągu największego w ramach SGH, której siedziba przeniosła się z Wiednia do Pragi, przy czym przez wagę w koncernie miał kapitał zagraniczny, głównie francuski. Następnie, w okresie kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych dochodzi do największego w dziejach huty zwalniania robotników. Bezrobocie naderdłiwe odhilo się na ludność polskiej. Uciśk narodowocłowy szedł w parze z uciśkiem klasowym, ponieważ organizacja KPCz oraz komunistyczne zw. zawodowe — rekrutowały się tutaj w decydującej mierze z Polaków.

W czasie okupacji hitlerowskiej była huta jednym z głównych ośrodków ruchu oporu na Śląsku Cieszyńskim. Komunistów trzyczekich na czele z Janem Heczka z Odrzychow i jego teściem Jerzym Sporym utrzymywali początkowo

przekroczyła 2,5 mln ton. Załoga wzrosła blisko 3-krotnie, przekraczając 20.000 osób, chociaż od roku 1965, kiedy zakończył się ciąg największych inwestycji, liczba pracowników stale się obniża przy równocześnie ciągłym wzroście produkcji.

Równocześnie z hutą wyrósł Trzyczek i cała okolica. Jeszcze w czasie powstania huty w r. 1838 liczył 370 mieszkańców i był najmniejszą — poza Kojkowicami — wioską w tym rejonie Śl. Cieszyńskiego. W r. 1890 miał już 2.291 mieszkańców i stał się na tym terenie największą miejscowością.

Prawa miejskie uzyskał w r. 1931, ale jeszcze przed 25 laty był małą miejscą z 6.000 mieszkańców.

Dopiero ogromny wzrost huty w warunkach socjalistycznej industrializacji spowodował również szybki rozwój miasta, które obecnie już zdecydowanie przekroczyło 30.000 mieszkańców.

Rozwój ten wiąże się z ważnymi procesami demograficznymi, zachodzącymi na Zaolziu, zwłaszcza w jego południowej — trzyczekiej —



## Co tydzień spotykamy się na strzelnicy!

Liczący już ponad 10 lat skoczowski Klub Oficerów Rezerwy należy do prężniejszych w powiecie. Organizuje on spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczornice, zabawy i zawody.

Klub posiada własną strzelnicę przy ulicy Stalmacha, która powstała dzięki ofiarności członków KOR i młodzieży. Na niej odbywają się co tydzień atrakcyjne zawody strzeleckie z kbks (w soboty od godz. 15, a w niedziele od godz. 10).

Na najlepszych czekają nagrody.

(cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

**SAMOCHÓD** ciężarowy czterotonowy marki „Zis”, typ 150 — sprzedam. Bronisław Hadzawski, Dzięgielewo 123. g-26141

**SAMOCHÓD** marki Żuk — sprzedam. Cieszyń, tel. 573 w godz. wieczornych. g-26143

**PARCELE** 23 ary w Puńcowie (przy drodze) z prawem budowy — sprzedam. Władysław: Kółko Rolnicze, Brzezówka — Piotr Bolek. g-26137

**DZIAŁKI** 970 m kw. z prawem zabudowy — sprzedam. Władysław: Cieszyń, Chrobrego 4/1. g-26140

1,50 ha **POLA** z prawem budowy, w Cieszyń — sprzedam. Cieszyń, Bieleńska 28. g-26136

**PARCELE** z prawem zabudowy, w Skoczowie — sprzedam. Informacje: w godz. wieczornych, Cieszyń, ul. Armii Czerwonej 33, II piętro — Piotr Młodoński lub w godz. rannych, Skoczów, tel. 612. g-26147

**SPRZEDAM** — strugarkę. Tomicek, Godziszów 106. g-26136

**SPRZEDAM** drzewo tartaczne 3,33 m sześć. Wacław Mordinek, Golezów 65. g-26146

**PUDEŁKI** średnie, czarne — sprzedam. Cena przystępna. Cieszyń, tel. 14-68. g-26142

**M-3** kwaterunkowe, w Cieszyń (ZOR) — zamienię na większe Kieleń Kucal, Cieszyń, Tysiąclecia 6/1. g-26144

**WYPOŻYCZAM** modne, białe — kolorowe suknie ślubne, wieczorowe, peleryny, welony. Rolnik, Bieleśko, Małg 14. g-26133

## ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA PRZY KOP. WĘGLA KAMIENNEGO IM. 1 MAJA W WODZISŁAWIE ŚL.

### PRZYJMUJE WPISY NA ROK SZKOLNY 1973/74

na następujące specjalności:

- górnik technicznej eksploatacji złóż
- elektryk monter górnictwa podziemnego
- mechanik maszyn i urządzeń przerobczych
- monter układów elektrycznych i automatyki przemysłowej
- mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego.

Z dniem 1 września 1973 r. nastąpi poprawa stawek pomocy materialnej dla uczniów ZSG.

Uczniowie otrzymywać będą:

- w klasie I — 500 zł plus 110 zł za węgiel
- w klasie II — 550 zł plus 110 zł za węgiel
- w klasie III — 600 zł plus 110 zł za węgiel

Uczniowie mieszkający w internacie otrzymają oprócz bezpłatnego utrzymania dodatkowe kwoty: w kl. I — 150 zł, w kl. II — 200 zł, w kl. III — 300 zł.

Wszyscy uczniowie otrzymywać będą drugie śniadanie w cenie 7 zł.

Wpisy przyjmują: Dyrekcja, Zasadnicze Szkoły Górnicze w Wodzisławie Śl. 1, ul. Karola Miarki 1, codziennie od godz. 7—16. 124kr

## ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO „PLEDAN” W SKOCZOWIE

ogłaszają

### DODATKOWE WPISY NA ROK SZKOLNY 1973/1974

DO KLAS I

Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla Pracujących w następujących zawodach:

- 1) tkacz
- 2) przędzacz

Zapisy przyjmują oraz informacji udzielają Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego przy ZPW „PLEDAN” w Skoczowie. 128kr

## CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W CIESZYŃ

informuje, że

zakłady rzemieślnicze znajdujące się na terenie miasta Cieszyń i powiatu cieszyńskiego dysponują jeszcze

**WOLNYMI MIEJSCAMI DO NAUKI ZAWODU**

**WE WSZYSTKICH RZEMIOSŁACH.**

Istnieje możliwość podjęcia nauki przez osoby, które nie ukończyły szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie ustalone jest w drodze umowy pomiędzy rzemieślnikiem — naukowcą a uczniem i wynosi dla uczniów młodocianych miesięcznie nie mniej niż:

- w I roku nauki — 260 zł
- w II roku nauki — 380 zł
- w III roku nauki — 600 zł

Dla uczniów pełnoletnich nie mniej niż 600 zł miesięcznie.

Uczniowie korzystają:

- ze zwolnień w celu kontynuowania nauki teoretycznej w zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących
- ze zwiększonego wmiaru urlopu
- z wczasów lub obozów młodzieżowych
- z innych świadczeń socjalnych

Uczniom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych zapewnia się stypendia miesięczne (niezależnie od przyszłego wynagrodzenia).

Młodzieży o uzdolnieniach artystycznych umożliwiono uczestniczenie w działalności zespołów artystycznych przy Cechu.

Bliszych informacji udziela biuro Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszyń, ul. Armii Czerwonej 12, tel. 12-32. 125kr

## 50-lecie KS „Beskid” Skoczów (2)

# PRYM WODZILI PIŁKARZE

PAWEŁ CZUPRYNA

Najbardziej utalentowana w nowo utworzonym klubie była sekcja piłki nożnej. Należeli do niej tacy gracze jak: Alojzy Romowicz, Franciszek Kubacki, Erwin Reiman, Otmarsz Szyzka, Adolf Wentruha, Wilhelm Czulak, Bronisław Pobuda, Adolf Obracz, Wiktor i Antoni Wróbel, Jan i Rudolf Oczadzi, Szczepan Stoklosa i inni.

Drużyna ta została zarejestrowana w Związku Piłkarskim w Bieleśku. Do jesieni 1933 roku walczyła w klasie B, zaś wiosną następnego roku rozpoczęła rozgrywkę w B-Lidze, gdzie występowała do wybuchu II wojny światowej. Swoją grę w B-Lidze zespół skoczowski zainaugurował zwycięstwem nad KS Leszczyn 3:1.

Coroczne rozgrywki drużyna „Strzelca” kończyła przeważnie w środku tabeli. Poziom w zespole nie był wysoki. Klubu nie było stać na płatnego trenera. Bardziej rutynowani zawodnicy udzielali rad i wskazówek młodszemu kolegom.

Jak już wspomnieliśmy, „Strzelec” był klubem wielosekcyjnym. A oto działalność innych sekcji: Pingpongistów organizowali co roku zawody o „Puchar Skoczowa”. Startowali w nich drużyny z całego Śląska M. In. o to cenne trofeum w roku 1939 walczyli Makabli Chorzów i zespoły zawiązały się z Trzcińskiem i Karwiną. Czołowymi zawodnikami sekcji byli: Antoni i Kurt Jakubiec, Otmarsz Szyzka, Erwin Rajman, Józef Kędzior i Paweł Rakus. Pracą sekcji kierował ofiarliwy działacz Józef Cholewa.

Klub utrzymywał się z pieniędzy po bieranych od kibiców podczas organi-

zowanych imprez. Kupowano za nie najpotrzebniejszy sprzęt. Zawodnicy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Stadion utrzymywany był zawsze w idealnym porządku. Czuwał nad tym Karol Hajek, który za symboliczne wynagrodzenie sprzątał cały obiekt. Gospodarzem klubu był Józef Cholewa, który bezpłatnie prał dresy i legnował sprzęt jak również przygotowywał boisko do zawodów. Pomagał mu w tym oddany działacz Franciszek Nawrotek.

W wybuchem wojny zamiarło polskie życie w Skoczowie. Przestały działać także różne polskie organizacje młodzieżowe i sportowe. Opustoszało wybiegi nad Wisłą. Najlepiej wykorzystał go na plac ćwiczeń dla wojska.

Odkrył się tam także zawody drużyn niemieckich.

Pod koniec wojny obiekt ten zaczęto dewastować. Zniszczeniu uległa płyta głównego boiska i pomocnicze placówki. Wykradziono sprzęt, zdemontowano ogrodzenie, szatnię i strzelnicę. W ostatnich miesiącach wojny okupant wykopwał na placu boiska ogromne doły, w których ustawiono działa przeciwlotnicze.

Wraz z wkróceniem hitlerowców na ziemię polską rozpoczął się straszliwy terror. Nie ominął on także sportowców i działaczy. W kampanii wrześniowej zginęli: Wilhelm Czulak i Bolesław Bogusz, a później, z dala od Ojczyzny, Karol Hajek. Zmarł także zakonany w faszystowskim więzieniu w Katowicach, Franciszek Nawrotek.

Wieloletni działacz KS „Beskid” Skoczów (2) Paweł Czupryna.

Fot.: P. Czupryna.

## SPORT POD LUPĄ!

# Szanse i niebezpieczeństwa

Ruszyła „wszechpoteżna” piłka nożna. Stęsknieni sympatycy tej popularnej dyscypliny wypełniają stadiony, by oglądać grę swych pupiłków. Dwa przedstawiciele naszego powiatu, KS Cieszyń i Cukrownik Chybie będą konfrontować swoje umiejętności z drużynami z czarnego Śląska.

I tu nasuwa się refleksja, czy nasze drużyny przetrwają złą passę i zabawią w Lidze Okręgowej dłużej niż jeden rok?

Często sympatycy piłki nożnej zastanawiają się, czy aby styl drużyn górnośląskich odpowiada naszym piłkarzom, ale przecież BKS, BBS i Walcownia, które „wyrosły” z naszego podokręgu, usadowiły się już dawno na wyższych szczeblach piłkarskiego wtańczenia.

Myszę, że głównym powodem poprzednich niepowodzeń cieszyńskich piłkarzy była słaba koncentracja sił i środków. Każdemu bowiem awansowi musi towarzyszyć dobra atmosfera, życzliwość i pomoc zakładów opiekuńczych, większa dyscyplina samych sportowców, a nade wszystko dobra organizacja.

Jeśli te warunki zostaną spełnione, to kibice na pewno nie będą się obawiać o losy swych drużyn.

Obecnie uczyniono w KS Cieszyń wystarczająco dużo. Wiele zatem zależy od samych zawodników, od ich ambicji i zaangażowania. Jeżeli będą grali z taką pasją, jak grali z Garbarnią Kraków, to na pewno nas otucha na przyszłość, a jeżeli ich postawa będzie podobna do tej, jaką prezentowali z KS Zory, wówczas lepiej...

W Cukrowniku sytuacja jest nieco skomplikowana, bo oto los szczęścia sprawił, że drużyna awansowała, ale przysporzyła tym samym kierownictwu dodatkowych kłopotów. Jak twierdzą działacze klubu, po odejściu kilku zawodników, będą zmuszeni skorzystać ze swej młodzieży. Może to przyniesie sytuację wyjście na dobre chybionem, bo coś ostatnio drużyna ta mocno się „zestarała” i taki reżus nie zaszkodzi. Wierzymy, że ofiarni działacze „Cukrownika” zrobią wszystko, aby wypaść jak najlepiej.

Zyczymy obu naszym drużynom jak najlepszych wyników. Przerwijcie wreszcie złą passę!

KIBIC

## piłka nożna

Warta 2 1 0-3  
Victoria 2 0 2-5  
Barbara 2 0 1-6

### GRUPA II

Jeszcze lepiej, niż przed tygodniem, zagrał w Brzezinach podopieczni trenera Kasztury KS Cieszyń zremisował z Orlem 1:1 (0:0). Goście uzyskali pierwszą bramkę w 60 min ze strzału z Krupy. Gospodarze wyrównali w 7 min. później na 1:1. Nasi piłkarze mieli jeszcze sporo okazji do zmiany wyniku, jednak nieszczęśliwie fatalnie pudłowali w czym celował szczególnie Krogulewski. Bramkę wyrównującą dla Orla, zdobył były zawodnik Cukrownika Chybie i były kolega klubowy bramkarza Sowy — Stachura, który wepchnął naszego zawodnika do bramki.

Górniki II 2 4 3-0  
GKS II 2 3 4-1  
BKS Zagłębie D. G. 2 3 4-1  
Jedność 2 3 4-1  
Pogoń 2 3 3-1  
Orzeł 2 3 3-1  
Ziemowit 2 3 3-1  
Wawel 2 2 4-4  
Szombierki II 2 2 4-4

### KLASA A

Ze zmiennym szczęściem grali nasi reprezentanci w klasie A. W Ustroju po dobrym meczu Kuźnia wygrała z Beskidem Skoczów 1:0 (1:0), zdobywając bramkę ze strzału Skutnika. Goście zakończyli to spotkanie w boiska Gembale oraz Chroboka. Dobry dzień miał także bramkarz Sieradzki który obronił kilka „bombowych” strzałów.

Spójnia Marklowice zremisowała w Komorowicach z tamtejszym LZS 2:2, zdobywając bramki ze strzałów Ferenca i Grzonki.

Wicher Kaczyce, mimo przyniętawych przewag w polu, uległ w starcie z Zablociem 0:4. Nerwowość zgubiła podopiecznych trenera Barona. Mamy nadzieję że w następnych meczach drużyna z Kaczyca zagra skutecznie.

Ostatni nasz reprezentant — Wisła Strumiń — przegrał z rezerwą BBS

0:2 (0:1). Dobry mecz zagrał młody zawodnik Wisły Łomża.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Bojszowy — Elektrostal Czechowice 1:3, Górnik Czechowice — LZS Łąka 1:0, i BKS Bieleśko — Iskra Pszczyna 7:1.

### KLASA B

Dramatyczny przebieg miał mecz w Hażlach, gdzie miejscowy LZS wygrał z Byskawką Drogomyśl 5:4. Gospodarze najpierw prowadzili 2:0, potem goście doprowadzili do 4:2, by wreszcie przegrać 4:5.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: KS II Cieszyń — Olsza Pogwizdów 1:1, Orzeł Zabłocie — Zębowierz Jaworze 1:0, Beskid II Skoczów — LZS Nierodzim 0:1, Olimpia Golezów — LZS Kończyce Małe 0:1, Kolejarz Zebrzydowice — Beskid Brenna 0:2, LZS Kończyce Wielkie — LZS Pruchna 3:3.

### KLASA C

Po wycofaniu się z rozgrywek rezerwy Wisły Strumiń, na jej miejsce dokooptowano LZS Kozakowice. Naomiat LZS Ochaby występować będzie w drugiej grupie.

A oto niektóre wyniki z klasy C: LZS Dzięgielewo — LZS Baków 2:4 oraz LZS Puńców — Lutnia Zamarzki 5:4.

Opracował: PAWEŁ CZUPRYNA

## Przeciwnicy Cukrownika

Sympatycy piłkarstwa w naszym powiecie podjęli terminarzy rozgrywek w grupie I klasy B Ligi Okręgowej, w której walczy Cukrownik Chybie. A oto przeciwnicy zespołu chybskiego.

22 sierpnia godz. 16.30: Cukrownik — Polonia II Bytom.

23 sierpnia godz. 16.30: Górnik Piaszki — Cukrownik.

1 września godz. 16.15: Cukrownik — Olimpia Plekary.

8 września godz. 16.00: Pogoń N. Bytom — Cukrownik.

15 września godz. 16.00: Cukrownik — paupuje.

19 września godz. 16.00: Barbara Cz-wa — Cukrownik.

22 września godz. 15.30: Cukrownik — RKS Grodziec.

30 września godz. 15.30: Piast II Gliwice — Cukrownik.

7 października godz. 15.00: Górnik Kostuchna — Cukrownik.

14 października godz. 14.30: Cukrownik — Warta Zawiercie.

21 października godz. 14.00: Górnik Murcki — Cukrownik.

## WYTNIJ I ZACHOWAJ!

28 października, godz. 13.15: Cukrownik — Wiktor C-wa.  
4 listopada, godz. 13.00: Kolejarz Gliwice — Cukrownik.  
11 listopada, godz. 13.00: Cukrownik — Zagłębie II Sosnowiec.  
18 listopada, godz. 13.00: Piomleń Miłowice — Cukrownik.

## „Rozkład jazdy” w klasie — B

W grupie cieszyńskiej klasy B występuje 14 drużyn: Beskid Brenna, Drzewiarz Jaworze, Olsza Pogwizdów, Orzeł Zabłocie, KS II Cieszyń, LZS Nierodzim, LZS Pruchna, Byskawica Drogomyśl, Olimpia Golezów, Kolejarz Zebrzydowice, LZS Kończyce — Rudnik i LZS Hażlach.

A oto zestawienie par w I rundzie: 26 sierpnia godz. 16.30: Brenna — Pogwizdów, Jaworze — Golezów, Cieszyń — Hażlach Nierodzim — Kofa, Cze R., Kończyce M. — Zebrzydowice.

wice, Pruchna — Zabłocie, Drogomyśl — Skoczów.

2 września, godz. 16.30: Brenna — Kończyce M., Zabłocie — Nierodzim, Skoczów — Cieszyń, Golezów — Pruchna, Zebrzydowice — Jaworze, Kończyce R. — Drogomyśl, Hażlach — Pogwizdów.

9 września, godz. 16.00: Jaworze — Brenna, Pogwizdów — Kończyce M., Cieszyń — Kończyce R., Nierodzim — Golezów, Pruchna — Zebrzydowice, Drogomyśl — Zabłocie, Hażlach — Skoczów.

16 września, godz. 16.00: Brenna — Pruchna, Zabłocie — Cieszyń, Kończyce M. — Jaworze, Skoczów — Pogwizdów, Golezów — Drogomyśl, Zebrzydowice — Nierodzim, Kończyce R. — Hażlach.

23 września, godz. 16.00: Pogwizdów — Jaworze, Cieszyń — Golezów, Nierodzim — Brenna, Skoczów — Kończyce R., Pruchna — Kończyce M., Drogomyśl — Zebrzydowice, Hażlach — Zabłocie.

30 września, godz. 15.30: Brenna — Drogomyśl, Jaworze — Pruchna, Zabłocie — Skoczów, Kończyce M. — Nierodzim, Golezów — Hażlach, Zebrzydowice — Cieszyń, Kończyce R. — Pogwizdów.

## POZDROWIENIA

Przebywający na obozach sportowych naszego powiatu przysyłają nam podziękowania. Ostatnio otrzymaliśmy takie od koszykarzy KS Cieszyń, piłkarzy Kuźni Ustroja i slaskarzy góleszowskiej Olimpii.

Dziękujemy za pamięć.

### UWAGA,

**MIESZKAŃCY USTRONIA! GÓRNOŚLĄSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA — ZAKŁAD GAZOWNICZY W BIELSKU-BIAŁYM** zawiadamia, że w okresie od 27. 8. do 1. 9. 1973 r.

**ULICA ANDRZEJA BRODY W USTRONIU**

**ZOSTANIE ZAMKNIĘTA** dla ruchu kołowego z powodu robót gazociągowych.

Dojazd w rejon przysiółków Jelenia — Goje od Rynku odbywać się będzie ulicami 22 Lipca, Cieszyńska, Do Waplenika, Andrzeja Brody.

126kr

**TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY.** Ukazuje się we wtorek, WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1. 40-088 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13.32, redakcji naczelny: 18-93, TELEKS 035398 GŁOS PL. WARTUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumerat. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatów zamawiających prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100024 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNY jest wyższa od prenumerat krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do plakatu na tydzień następujący. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.



## ZŁOTE GODY

Złoty jubileusz 50-lecia powstania państwa polskiego obchodzili ostatnio mieszkańcy Bronieckiego Centrum. Maria i Józef Gruszczyński.

Józef Gruszczyński, liczący sobie 79 lat, jest schorowanym człowiekiem. Mimo to od lat para się szewstwem.

Jego żona Maria, młodsza o 2 lata trudni się gospodarstwem domowym. Wspólnie wychowali troje dzieci i dorzekali się 10 wnuków. Do licznych życzeń, jakie napłynęły na ręce sędziwych jubilatów, dotychczas (cz) — redakcyjne.



Fot. Edward Michalak

## CISZA WOKÓŁ... ZACISZA

„Wiele hałasu o nic” — tak można by nazwać fakt rzekomo uroczystego otwarcia kina „Zacisze” w Ch. wie. Premierowy film wyświetlono tu w dniu 22 Lipca br. i tego równieź dnia doręczone były... zaproszenia na kinematograficzne widowiska.

Już sam ten fakt świadczy o „umiejętnościach” organizacyjnych kierownictwa cieszyńskiego kina.

Jak dalece sprawę premierowego seansu powierzone świątku towarzyszył też to, że w zaproszeniach nie uwidoczono, jaki film zostanie wyświetlony...

Szczegółem jednak wszystkiego było otwarcie kina „Zacisze” w dniu 22 Lipca i już w dniu następnym zamknięcie. Jego działalność? Od tego czasu w

„Zaciszu” panuje absolutny spokój.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że kierownik cieszyńskiego kina już dwukrotnie na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy udzielił wywiadu reporterowi GŁOSU i za każdym razem podawał dane, które — de likatnie mówiąc — rozmiłyły się w prawdę.

Działalność cieszyńskiego kina — czego nie trzeba specjalnie podkreślać — znajduje się w centrum uwagi mieszkańców miasta. Nic dziwnego, że opinia publiczna coraz bardziej jest zaniepokojona wydarzeniami, które mają związek z przybytkiem X Wzry. Czy nie należałoby zapobiec ewentualnym kolejnym anomalom? (tk)

## SCHRONISKO NA STECÓWCE dobrze służy amatorom wycieczek

Na szlaku Wisła — Kubalonka — Barania Góra od czterdziestu lat pełni swoją służbę społeczna „Schronisko turystyczne na Stecówce”, prowadzone przez popularnego nie tylko na naszym terenie Michała Legier-skiego.

Przez królestwo Pana Michała przewinęły się już tysiące wycieczkowiczów krajowych i zagranicznych, bezmiennych i znanymi nazwiskami. Jedni zatrzymali się by wypić filiżankę herbaty i coś przekąślić, inni wzięli kąpiel w kwaterze, a kilku dał sobie odpocząć przy budzie, ażeby na Stecówce uczucie się kłódkami mleka prosto od krowy.

Przed paroma minutami pojechał się z gospodarzem miłośnik naszych gór artysta dźwiękowy — prof. Kazimierz Rudzki.

Jest pora obiadowa. Schłudne zadbane — jak rzadko które — schronisko zapewnia się stowarzyszeniu. Na Stecówce widać się dziennie około 50 obiadów. Praca w kuchni przebiega sprawnie, obsługa jest szybka i przyjazna.

Niektórzy są tacy, którzy bez pośpiechu podają dalsze wędrowanie. Nie sposób uczynić za daleko życzeniem uszczelnienia. Michał Legierski pozostał hołmem sam na wycieczkowiczów szlaku po wyłączeniu z usługowego ruchu restauracji na Kubalonce i schroniska pod Baranią. A wszystko to dzieje się w okresie turystycznego szczytu.

Kto na tym cierpi — wemy, ale chcemy jeszcze wiedzieć, komu zawiadzamy tę bezrozumną ewakuację remontowo — budowlaną. (kg)

## OGRÓDEK RENCISTÓW

Nie wszyscy spośród 100 pensjonariuszy Domu Rencistów w Cieszyńsku (przy ul. Dzierżyńskiego) dotarli do wychoźni na przechodzie do miasta i okolicy. Dla tych sędziwych ludzi zorganizowano plac za budynkiem. Urządzono tam przepiękny ogród z werandami, alejkami spacerowymi i ławkami. Wybrukowano także część podwórza, odświeżono mury i dachy, otaczający ogród. O to, aby miejsce wypoczynku mieszkańców Domu Rencistów było przytulne i schludne, troszczy się zarząd wszystkich krawców Maria Foltyn, intendent Bronisław Taborski oraz personel pomocniczy placówki. Fot.: Paweł Czupryna.

## TURYSTA poleca:

**SZLAKI WĘDROWNE W PASMIE WISLAŃSKIM (BARANIA-GÓRSKIM)**  
WYJAZD autobusów PKS do przystanku Wisła — Centrum: z Cieszyńska — 6.00, 6.30, 7.50, 8.20, 8.50, 10.20, 10.50, 11.20, 11.50, 12.20, 12.50, 13.20, 13.50, 14.20, 14.50, 15.20, 15.50, 16.20, 16.50, 17.20, 17.50, 18.20, 18.50, 19.20, 19.50, 20.20, 20.50, 21.20, 21.50, 22.20, 22.50, 23.20, 23.50, 24.20, 24.50, 25.20, 25.50, 26.20, 26.50, 27.20, 27.50, 28.20, 28.50, 29.20, 29.50, 30.20, 30.50, 31.20, 31.50, 32.20, 32.50, 33.20, 33.50, 34.20, 34.50, 35.20, 35.50, 36.20, 36.50, 37.20, 37.50, 38.20, 38.50, 39.20, 39.50, 40.20, 40.50, 41.20, 41.50, 42.20, 42.50, 43.20, 43.50, 44.20, 44.50, 45.20, 45.50, 46.20, 46.50, 47.20, 47.50, 48.20, 48.50, 49.20, 49.50, 50.20, 50.50, 51.20, 51.50, 52.20, 52.50, 53.20, 53.50, 54.20, 54.50, 55.20, 55.50, 56.20, 56.50, 57.20, 57.50, 58.20, 58.50, 59.20, 59.50, 60.20, 60.50, 61.20, 61.50, 62.20, 62.50, 63.20, 63.50, 64.20, 64.50, 65.20, 65.50, 66.20, 66.50, 67.20, 67.50, 68.20, 68.50, 69.20, 69.50, 70.20, 70.50, 71.20, 71.50, 72.20, 72.50, 73.20, 73.50, 74.20, 74.50, 75.20, 75.50, 76.20, 76.50, 77.20, 77.50, 78.20, 78.50, 79.20, 79.50, 80.20, 80.50, 81.20, 81.50, 82.20, 82.50, 83.20, 83.50, 84.20, 84.50, 85.20, 85.50, 86.20, 86.50, 87.20, 87.50, 88.20, 88.50, 89.20, 89.50, 90.20, 90.50, 91.20, 91.50, 92.20, 92.50, 93.20, 93.50, 94.20, 94.50, 95.20, 95.50, 96.20, 96.50, 97.20, 97.50, 98.20, 98.50, 99.20, 99.50, 100.20, 100.50, 101.20, 101.50, 102.20, 102.50, 103.20, 103.50, 104.20, 104.50, 105.20, 105.50, 106.20, 106.50, 107.20, 107.50, 108.20, 108.50, 109.20, 109.50, 110.20, 110.50, 111.20, 111.50, 112.20, 112.50, 113.20, 113.50, 114.20, 114.50, 115.20, 115.50, 116.20, 116.50, 117.20, 117.50, 118.20, 118.50, 119.20, 119.50, 120.20, 120.50, 121.20, 121.50, 122.20, 122.50, 123.20, 123.50, 124.20, 124.50, 125.20, 125.50, 126.20, 126.50, 127.20, 127.50, 128.20, 128.50, 129.20, 129.50, 130.20, 130.50, 131.20, 131.50, 132.20, 132.50, 133.20, 133.50, 134.20, 134.50, 135.20, 135.50, 136.20, 136.50, 137.20, 137.50, 138.20, 138.50, 139.20, 139.50, 140.20, 140.50, 141.20, 141.50, 142.20, 142.50, 143.20, 143.50, 144.20, 144.50, 145.20, 145.50, 146.20, 146.50, 147.20, 147.50, 148.20, 148.50, 149.20, 149.50, 150.20, 150.50, 151.20, 151.50, 152.20, 152.50, 153.20, 153.50, 154.20, 154.50, 155.20, 155.50, 156.20, 156.50, 157.20, 157.50, 158.20, 158.50, 159.20, 159.50, 160.20, 160.50, 161.20, 161.50, 162.20, 162.50, 163.20, 163.50, 164.20, 164.50, 165.20, 165.50, 166.20, 166.50, 167.20, 167.50, 168.20, 168.50, 169.20, 169.50, 170.20, 170.50, 171.20, 171.50, 172.20, 172.50, 173.20, 173.50, 174.20, 174.50, 175.20, 175.50, 176.20, 176.50, 177.20, 177.50, 178.20, 178.50, 179.20, 179.50, 180.20, 180.50, 181.20, 181.50, 182.20, 182.50, 183.20, 183.50, 184.20, 184.50, 185.20, 185.50, 186.20, 186.50, 187.20, 187.50, 188.20, 188.50, 189.20, 189.50, 190.20, 190.50, 191.20, 191.50, 192.20, 192.50, 193.20, 193.50, 194.20, 194.50, 195.20, 195.50, 196.20, 196.50, 197.20, 197.50, 198.20, 198.50, 199.20, 199.50, 200.20, 200.50, 201.20, 201.50, 202.20, 202.50, 203.20, 203.50, 204.20, 204.50, 205.20, 205.50, 206.20, 206.50, 207.20, 207.50, 208.20, 208.50, 209.20, 209.50, 210.20, 210.50, 211.20, 211.50, 212.20, 212.50, 213.20, 213.50, 214.20, 214.50, 215.20, 215.50, 216.20, 216.50, 217.20, 217.50, 218.20, 218.50, 219.20, 219.50, 220.20, 220.50, 221.20, 221.50, 222.20, 222.50, 223.20, 223.50, 224.20, 224.50, 225.20, 225.50, 226.20, 226.50, 227.20, 227.50, 228.20, 228.50, 229.20, 229.50, 230.20, 230.50, 231.20, 231.50, 232.20, 232.50, 233.20, 233.50, 234.20, 234.50, 235.20, 235.50, 236.20, 236.50, 237.20, 237.50, 238.20, 238.50, 239.20, 239.50, 240.20, 240.50, 241.20, 241.50, 242.20, 242.50, 243.20, 243.50, 244.20, 244.50, 245.20, 245.50, 246.20, 246.50, 247.20, 247.50, 248.20, 248.50, 249.20, 249.50, 250.20, 250.50, 251.20, 251.50, 252.20, 252.50, 253.20, 253.50, 254.20, 254.50, 255.20, 255.50, 256.20, 256.50, 257.20, 257.50, 258.20, 258.50, 259.20, 259.50, 260.20, 260.50, 261.20, 261.50, 262.20, 262.50, 263.20, 263.50, 264.20, 264.50, 265.20, 265.50, 266.20, 266.50, 267.20, 267.50, 268.20, 268.50, 269.20, 269.50, 270.20, 270.50, 271.20, 271.50, 272.20, 272.50, 273.20, 273.50, 274.20, 274.50, 275.20, 275.50, 276.20, 276.50, 277.20, 277.50, 278.20, 278.50, 279.20, 279.50, 280.20, 280.50, 281.20, 281.50, 282.20, 282.50, 283.20, 283.50, 284.20, 284.50, 285.20, 285.50, 286.20, 286.50, 287.20, 287.50, 288.20, 288.50, 289.20, 289.50, 290.20, 290.50, 291.20, 291.50, 292.20, 292.50, 293.20, 293.50, 294.20, 294.50, 295.20, 295.50, 296.20, 296.50, 297.20, 297.50, 298.20, 298.50, 299.20, 299.50, 300.20, 300.50, 301.20, 301.50, 302.20, 302.50, 303.20, 303.50, 304.20, 304.50, 305.20, 305.50, 306.20, 306.50, 307.20, 307.50, 308.20, 308.50, 309.20, 309.50, 310.20, 310.50, 311.20, 311.50, 312.20, 312.50, 313.20, 313.50, 314.20, 314.50, 315.20, 315.50, 316.20, 316.50, 317.20, 317.50, 318.20, 318.50, 319.20, 319.50, 320.20, 320.50, 321.20, 321.50, 322.20, 322.50, 323.20, 323.50, 324.20, 324.50, 325.20, 325.50, 326.20, 326.50, 327.20, 327.50, 328.20, 328.50, 329.20, 329.50, 330.20, 330.50, 331.20, 331.50, 332.20, 332.50, 333.20, 333.50, 334.20, 334.50, 335.20, 335.50, 336.20, 336.50, 337.20, 337.50, 338.20, 338.50, 339.20, 339.50, 340.20, 340.50, 341.20, 341.50, 342.20, 342.50, 343.20, 343.50, 344.20, 344.50, 345.20, 345.50, 346.20, 346.50, 347.20, 347.50, 348.20, 348.50, 349.20, 349.50, 350.20, 350.50, 351.20, 351.50, 352.20, 352.50, 353.20, 353.50, 354.20, 354.50, 355.20, 355.50, 356.20, 356.50, 357.20, 357.50, 358.20, 358.50, 359.20, 359.50, 360.20, 360.50, 361.20, 361.50, 362.20, 362.50, 363.20, 363.50, 364.20, 364.50, 365.20, 365.50, 366.20, 366.50, 367.20, 367.50, 368.20, 368.50, 369.20, 369.50, 370.20, 370.50, 371.20, 371.50, 372.20, 372.50, 373.20, 373.50, 374.20, 374.50, 375.20, 375.50, 376.20, 376.50, 377.20, 377.50, 378.20, 378.50, 379.20, 379.50, 380.20, 380.50, 381.20, 381.50, 382.20, 382.50, 383.20, 383.50, 384.20, 384.50, 385.20, 385.50, 386.20, 386.50, 387.20, 387.50, 388.20, 388.50, 389.20, 389.50, 390.20, 390.50, 391.20, 391.50, 392.20, 392.50, 393.20, 393.50, 394.20, 394.50, 395.20, 395.50, 396.20, 396.50, 397.20, 397.50, 398.20, 398.50, 399.20, 399.50, 400.20, 400.50, 401.20, 401.50, 402.20, 402.50, 403.20, 403.50, 404.20, 404.50, 405.20, 405.50, 406.20, 406.50, 407.20, 407.50, 408.20, 408.50, 409.20, 409.50, 410.20, 410.50, 411.20, 411.50, 412.20, 412.50, 413.20, 413.50, 414.20, 414.50, 415.20, 415.50, 416.20, 416.50, 417.20, 417.50, 418.20, 418.50, 419.20, 419.50, 420.20, 420.50, 421.20, 421.50, 422.20, 422.50, 423.20, 423.50, 424.20, 424.50, 425.20, 425.50, 426.20, 426.50, 427.20, 427.50, 428.20, 428.50, 429.20, 429.50, 430.20, 430.50, 431.20, 431.50, 432.20, 432.50, 433.20, 433.50, 434.20, 434.50, 435.20, 435.50, 436.20, 436.50, 437.20, 437.50, 438.20, 438.50, 439.20, 439.50, 440.20, 440.50, 441.20, 441.50, 442.20, 442.50, 443.20, 443.50, 444.20, 444.50, 445.20, 445.50, 446.20, 446.50, 447.20, 447.50, 448.20, 448.50, 449.20, 449.50, 450.20, 450.50, 451.20, 451.50, 452.20, 452.50, 453.20, 453.50, 454.20, 454.50, 455.20, 455.50, 456.20, 456.50, 457.20, 457.50, 458.20, 458.50, 459.20, 459.50, 460.20, 460.50, 461.20, 461.50, 462.20, 462.50, 463.20, 463.50, 464.20, 464.50, 465.20, 465.50, 466.20, 466.50, 467.20, 467.50, 468.20, 468.50, 469.20, 469.50, 470.20, 470.50, 471.20, 471.50, 472.20, 472.50, 473.20, 473.50, 474.20, 474.50, 475.20, 475.50, 476.20, 476.50, 477.20, 477.50, 478.20, 478.50, 479.20, 479.50, 480.20, 480.50, 481.20, 481.50, 482.20, 482.50, 483.20, 483.50, 484.20, 484.50, 485.20, 485.50, 486.20, 486.50, 487.20, 487.50, 488.20, 488.50, 489.20, 489.50, 490.20, 490.50, 491.20, 491.50, 492.20, 492.50, 493.20, 493.50, 494.20, 494.50, 495.20, 495.50, 496.20, 496.50, 497.20, 497.50, 498.20, 498.50, 499.20, 499.50, 500.20, 500.50, 501.20, 501.50, 502.20, 502.50, 503.20, 503.50, 504.20, 504.50, 505.20, 505.50, 506.20, 506.50, 507.20, 507.50, 508.20, 508.50, 509.20, 509.50, 510.20, 510.50, 511.20, 511.50, 512.20, 512.50, 513.20, 513.50, 514.20, 514.50, 515.20, 515.50, 516.20, 516.50, 517.20, 517.50, 518.20, 518.50, 519.20, 519.50, 520.20, 520.50, 521.20, 521.50, 522.20, 522.50, 523.20, 523.50, 524.20, 524.50, 525.20, 525.50, 526.20, 526.50, 527.20, 527.50, 528.20, 528.50, 529.20, 529.50, 530.20, 530.50, 531.20, 531.50, 532.20, 532.50, 533.20, 533.50, 534.20, 534.50, 535.20, 535.50, 536.20, 536.50, 537.20, 537.50, 538.20, 538.50, 539.20, 539.50, 540.20, 540.50, 541.20, 541.50, 542.20, 542.50, 543.20, 543.50, 544.20, 544.50, 545.20, 545.50, 546.20, 546.50, 547.20, 547.50, 548.20, 548.50, 549.20, 549.50, 550.20, 550.50, 551.20, 551.50, 552.20, 552.50, 553.20, 553.50, 554.20, 554.50, 555.20, 555.50, 556.20, 556.50, 557.20, 557.50, 558.20, 558.50, 559.20, 559.50, 560.20, 560.50, 561.20, 561.50, 562.20, 562.50, 563.20, 563.50, 564.20, 564.50, 565.20, 565.50, 566.20, 566.50, 567.20, 567.50, 568.20, 568.50, 569.20, 569.50, 570.20, 570.50, 571.20, 571.50, 572.20, 572.50, 573.20, 573.50, 574.20, 574.50, 575.20, 575.50, 576.20, 576.50, 577.20, 577.50, 578.20, 578.50, 579.20, 579.50, 580.20, 580.50, 581.20, 581.50, 582.20, 582.50, 583.20, 583.50, 584.20, 584.50, 585.20, 585.50, 586.20, 586.50, 587.20, 587.50, 588.20, 588.50, 589.20, 589.50, 590.20, 590.50, 591.20, 591.50, 592.20, 592.50, 593.20, 593.50, 594.20, 594.50, 595.20, 595.50, 596.20, 596.50, 597.20, 597.50, 598.20, 598.50, 599.20, 599.50, 600.20, 600.50, 601.20, 601.50, 602.20, 602.50, 603.20, 603.50, 604.20, 604.50, 605.20, 605.50, 606.20, 606.50, 607.20, 607.50, 608.20, 608.50, 609.20, 609.50, 610.20, 610.50, 611.20, 611.50, 612.20, 612.50, 613.20, 613.50, 614.20, 614.50, 615.20, 615.50, 616.20, 616.50, 617.20, 617.50, 618.20, 618.50, 619.20, 619.50, 620.20, 620.50, 621.20, 621.50, 622.20, 622.50, 623.20, 623.50, 624.20, 624.50, 625.20, 625.50, 626.20, 626.50, 627.20, 627.50, 628.20, 628.50, 629.20, 629.50, 630.20, 630.50, 631.20, 631.50, 632.20, 632.50, 633.20, 633.50, 634.20, 634.50, 635.20, 635.50, 636.20, 636.50, 637.20, 637.50, 638.20, 638.50, 639.20, 639.50, 640.20, 640.50, 641.20, 641.50, 642.20, 642.50, 643.20, 643.50, 644.20, 644.50, 645.20, 645.50, 646.20, 646.50, 647.20, 647.50, 648.20, 648.50, 649.20, 649.50, 650.20, 650.50, 651.20, 651.50, 652.20, 652.50, 653.20, 653.50, 654.20, 654.50, 655.20, 655.50, 656.20, 656.50, 657.20, 657.50, 658.20, 658.50, 659.20, 659.



## POWIATOWY konkurs orki

Tegoroczny, jubileuszowy XV Powiatowy Konkurs Orki Traktorowej odbędzie się w dniu 5 września w gospodarstwie Państwowej Stadniny Koni w Pruchnej (na polu w dzielnicy „Debina”).

Podobnie jak w poprzednich latach w imprezie tej punktowana będzie sama orka, przegląd techniczny traktorów, jak również konkurs sprawności.

Przypominamy, że w ub. roku w głównym konkursie orki triumfował Rudolf Kajzar z Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Golezowie. On też zebrał najwięcej punktów za stan techniczny swojego ciągnika. Zaś konkurs sprawności wygrał Józef Majtyurek z Kółka Rolniczego w Ustroni.

W czasie trwania konkursu zorganizowana zostanie wystawa i pokaz pracy przy czepie zbierającej, kosiarce rotacyjnej i siewu buraków siewnikiem punktowym. Po zakończeniu konkursu odbędą się zawody hippiczne, w których weźmie udział członek Sekcji Jeździeckiej LZS Pruchna — Ochaby.

Początek XV Powiatowego Konkursu Orki przewidziano na godz. 8.00. (cz)

## Przodują w czynach społecznych

Ostatnio dokonano podsumowania realizacji czynów społecznych na terenie naszego powiatu za pierwsze półrocze br.

Zwycięsko z tej rywalizacji wyszli mieszkańcy miasta i gminy Skoczów. Wartość czynów społecznych wykonanych przez nich wyniosła 4 399 tys. (tj. 251 zł na jednego mieszkańca). Dalsze lokaty zajęły gminy: Chybie — 1 348 tys. złotych (245 zł na mieszkańca) i Istebna — 1 216 tys. zł (231 zł na mieszkańca).

Na sukces skoczowski złożyło się m. in. wybudowanie drogi i przystanku P&P na Bładach, uruchomienie Ośrodka Zdrowia w Pierscu i wyremontowanie Przedszkola nr 2 w Skoczowie, jak również naprawa dróg wiejskich w Ochabach Pogórz, Kieźwacz, Pierscu i Wilamowicach. Znaczną pomoc przy realizacji czynów społecznych wykazały skoczowskie zakłady przemysłowe: FSM Odlewnia, Betonarnia, Wólka, Filce i Garbarnia.

Mamy nadzieję że nie jest to jeszcze ostatnie słowo mieszkańców gminy i miasta Skoczów, którzy zrobią wszystko, aby miejscowości w których pracują i mieszkają były jeszcze piękniejsze i przytulniejsze.

Ostatnio władze gminne zwróciły się z apelem do wszystkich obywateli, aby zadbał o wygląd swoich gospodarstw, upiększył ogródki, balkony i skwery. (cz)

## Obradował MK FJN

W dniu 22 sierpnia obradował Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Cieszyźnie. Tematem obrad była organizacja Obwodowych Komitetów Samorządów Mieszkańców w naszym mieście.

Przewodniczący MK FJN — mgr inż. Leszek Łabaj przedstawił zebrany regulamin i zadania Samorządów Mieszkańców. Na posiedzeniu ustalono też i wstępnie zatwierdzono kalendarz zebranych wyborczych kandydatów do 14 Komitetów Obwodowych Samorządów Mieszkańców w Cieszyźnie.

Jak już informowaliśmy, Komitety te będą posiadały wielkie możliwości i kompetencje w rozwijaniu życia społeczno-gospodarczego w swoich środowiskach, stąd też apel do wszystkich mieszkańców o aktywne włączenie się do obecnej akcji wyborczej, gdyż od składu Komitetów zależać będzie nie tylko działalność przedstawicieli mieszkańców, ale również rozwój życia w poszczególnych środowiskach mieszkaniowych i w całym naszym mieście. (z)

TYGODNIK • NAKŁAD 21.586 EGZ. • CENA 1 ZŁ.



# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 35 (900) • 28. VIII. — 3. IX. 1973 R. • ROK XIX

## Skoczowska Garbarnia największa w kraju

**N**AJSTARSZYM ZAKŁADEM w Skoczowie, liczącym sobie już 114 lat, jest miejscowa Garbarnia. Jest ona największym w kraju producentem skór ciętych, zaś od przyszłego roku będzie jedyną fabryką w Polsce, „wypuszczającą” na rynek wewnętrzny jak i zagraniczny ten cenny i poszukiwany surowiec.

lat należy do produkujących z kłód, wykonywujących z nadwyżka zadania produkcyjne. Np. ubiegłorocznym plan wykonano w 101,3 proc. Dzięki tym wszystkim zmianom, o których wspominaliśmy, produkcja wzrosła o 47 proc. Zadania pierwszego półrocza 1973 wykonano w 102,2 proc.

prawie w 30 procentach wymieniono oark maszynowy. Skoczowska Garbarnia od

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Zasłużeni pracownicy Garbarni: (od lewej): Jan Greń, Marta Brychlec i Stanisław Dędry. • Fot.: Paweł Czupryna



Przyjemne wakacje w Szkole Podstawowej w Strumieniu spędziło w br. około 100 dzieci pracowników Fabryki Sprzętu Elektroprzemysłowego „Terminika” w Cieszyźnie oraz pracowników innych przedsiębiorstw branżowego Zjednoczenia.

Oprócz zajęć kulturalno-oświatowych, jak wieczorki, spotkania, konkursy i różnego rodzaju gry i zabawy uczestniczyli kolonisci w elektrycznych i wycieczkach, m. in. w Beskidzie Śląskim, do Pszczyny i Cieszyńska.

Warto dodać, że w czynne społeczne przepracowali oni ponad 600 roboczogodzin przy porządkowaniu stadionu szkol-

nego, czyszczeniu płyty basenu oraz otoczenia szkoły.

Zarówno kierownictwo kolonii w osobach Tadeusza Rokieły, a następnie Zygmunta Janowskiego, jak też i wychowawcy wykazali wiele troski, by jak najbardziej uprzyjemnić dzieciom wakacyjny wypoczynek, za co dzieci i ich rodzice składają serdeczne podziękowanie. (z)

W Szkole Podstawowej w Dzięglewie, w bieżącym malowniczo położonej miejscowości o wielkich walorach krajoznawczych otwarto w br. roku ośrodek kolonijny Inspektoratu Oświaty w Mysławicach. W dwóch turnusach spędziło tu ponad 200 dzieci barłże przyjeżdżające swoje wakacje, uczestnicząc w różnych grach i zabawach, konkursach, wieczorkach i spotkaniach. Miejscowe środowisko mile wspomina ich pobyt na naszym terenie. Sporo, bowiem czasu poświęcili młodsi pracownicy dla środowiska. Między innymi wokoło szkoły posadzili krzewy pomalowane farbami olejnymi w szkole i przedszkolu wiele urządzeń. Wartość czynu społecznego dzieci wynosi około 5 tys. złotych. (z)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z prac Prezydów PRN i MRN

Obradowując w dniu 23 sierpnia br. pod kierunkiem przewodniczącego PPRN — mgr Henryka Gorgosza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyźnie dokonało oceny realizacji uchwały PRN, dotyczącej kompleksowego programu walki z pijactwem i alkoholizmem w powiecie cieszyńskim.

Na posiedzeniu dokonano także analizy wykonania planu gospodarczego i inwestycyjnego za I półrocze 1973 r. oraz analizy wykonania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych w tym okresie w powiecie cieszyńskim.

Na wspólnym posiedzeniu z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie w tym samym dniu omówiono stan przygotowań do wspólnej Sesji PRN i MRN w sprawie oceny działalności szkół i organizacji młodzieżowych i innych organizacji w zakresie wychowania młodzieży.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie na swym posiedzeniu w dniu 23 sierpnia br. przeprowadziło analizę wykonania kapitalnych remontów budynków mieszkalnych w Cieszyźnie w I półroczu 1973. Poza tym przedmiotem posiedzenia były sprawy bieżące i organizacyjne. (z)

## UWAGA UCZNIOWIE!

Wprowadzie rozpoczęcie zajęć lekcyjnych nastąpi w poniedziałek, ale już 2 września organizowane będą dla Was atrakcyjne imprezy kulturalno-rozrywkowe. Dlatego od dzisiejszego dnia zgłaszajcie się w

swoich szkołach, gdzie uzyskacie szczegółowe informacje.

Uczniów szkół cieszyńskich zawiadamiamy, że 2. IX. w godz. od 15 do 18 odbędzie się festyn szkolny na boisku „Pod Wałką”.

### POKAZ MODY



Trzy atrakcyjne pokazy mody zorganizował na cieszyńskim rynku MHD. Licznie zebranym zaprezentowano modele odzieży letniej i jesiennej oraz mundurki i fartuszy szkolne. Dodatkową atrakcją był pokaz majliżu i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. • Fot.: Paweł Czupryna

## Cyrk „Warszawa” zaprasza pod swój namiot

Co roku, u schyłku lata, Cieszyń odwiedzany jest przez objazdową grupę cyrkową.

Na placu Kasztanowym przy ul. Błogockiej rozbiła aktualnie swe namioty popularny w kraju cyrk „Warszawa”, który swe premierowe widowisko zaprezentuje już dnia 29 bm. o godz. 19.15. W sobotę oraz niedzielę przewidziane są dodatkowe przedstawienia o godzinie 15.

Na arenie cyrku „Warszawa” zobaczymy tresurę lwów, lampartów, popisy bawołów amerykańskich, wielbłądów oraz psów, a także liczne atrakcje bogatego repertuaru sztuki cyrkowej. Cyrk „Warszawa” zatrzymuje się w Cieszyźnie tylko kilka dni! (tk)



Goście radzieccy podczas spotkania z aktywnym partyjno-gospodarczym w marklowickich „Lakierach”. • Fot.: Paweł Czupryna

## Gościliśmy delegację z Doniecka

Coraz szersza i owocniejsza stale się współpracą pomiędzy województwem katowickim i obwodem donieckim — wielkich okręgów przemysłowych Polski i ZSRR. Składa się na nią m. in. systematyczna wymiana doświadczeń partyjnych, gospodarczych, naukowych, kulturalnych i sportowych.

W ramach tej współpracy w województwie katowickim przebywała delegacja Komitetu Obwodowego KP Ukrainy w Doniecku. Goście radzieccy przebywali także przez dwa dni na Ziemi Cieszyńskiej. W skład delegacji wchodził kierownik Wydziału Budownictwa Maszynowego KO KPU Nikołaj Safronowicz Siemakorelow, generalny dyrektor Donieckiego Zjednoczenia Zakładów Tekstylnych „Donbas” Lidia Panteliejewa Greczka, naczelnik Donieckiego Obwodowego Wydziału Przemysłu Spożywczego Mi-

chał Gieorgijewicz Rotow, naczelnik Donieckiego Wydziału Gospodarki Terenami Zielonimi Nikołaj Pawłowicz Jurezenko oraz tokarz Gorłowski Fabryki Maszyn im. Kiriowa Bohater Prac Socjalistycznej Panteliej Aleksiejewicz Oksien.

Goście z Doniecka spotkali się z kierownictwem Komitetu Powiatowego PZPR oraz z wiceprezidentem Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Marklowicach oraz Wytwórnię Nakręć Stołowych „Polvid”. Radzieccy towarzysze zapoznali się z problemami pracy partyjnej w tych zakładach z kierunkami rozwoju gospodarczego Ziemi Cieszyńskiej i prowadzonymi tu inwestycjami. W trakcie wizyty spotkali się z aktywnym partyjnym i gospodarczym obu fabryk.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## AKCJA „PORZĄDEK” - TRWA!

## Ład obowiązuje wszystkich

**C**zy znacie definicję pojęcia „porządek”? Znaczenie? Wobec tego... przeczytajcie jeszcze raz: „jest to systematyczny, regularny rozkład, układ (przedmiotów, planów, zamiarów), należyty ład, stan rzeczy taki, jaki być powinien, zgodny z wymaganiami w danej dziedzinie...”

Fakty, które przytaczamy poniżej, stoją w zasadniczej sprzeczności z cytowaną definicją.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cieszymianka” ponownie przekazała do użytku swych członków nieotynkowane bloki mieszkalne nr 3 oraz 7 przy ul. Szymanowskiego. Wracając klucze do mieszkań, pracownicy „Cieszymianki” solennie zapewniali, że budynki te otynkowane będą najpóźniej do końca lipca br. Jeszcze w maju miały być

kompletnie gotowe drogi dojazdowe do wspomnianych domów oraz uporządkowane otoczenie obiektów.

Tymczasem... Minął lipiec, niebawem skończy się sierpień. Mieszkańcy obu bloków są przerażeni! Spotka ich bowiem los sąsiadów z ul. Św. Jerzego, którzy kilka lat czekał, zanim (dopiero w tym roku) przystąpiono do tynkowania ich budynku. Czekał, a zimą zmarł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Oto jeden z codziennych widoków przy budowie dróg osiedlowych. Jednego dnia przywozi się żwir na utwardzenie nawierzchni, a drugiego wywozi z powrotem...



Dzieci mieszkańców bloku nr 7 przy ul. Szymanowskiego mogą się też bawić na hałdach ubitej gliny... • Fot.: Tadeusz Kapoczek











## Na półkach księgarskich

**JAMES — H. Butczyńska-Gawlicz.** Książka poświęcona życiu, działalności i dziełu filozoficznemu premyalisty amerykańskiego. William James (1842-1910). Filozofa tego ukazano tu jest na szeroki m. głównych nurtów filozoficznych epoki, a także w powiązaniu z rozwojem i ówczesnymi tendencjami innych nauk. WP, cena zł 15.

**KAMIENNE NIEBO — J. Krzysztof.** Kamienne niebo ma budowę niemal dramatyczną. Prawie bez reszty wypełnia je dialog i monolog wewnętrzny sześciu osób. Jest to skrupulatna relacja o żywym pogrzebanym mieszkającym kamienicy warszawskiej. Ale przede wszystkim w podziemnej trasie rozwija się wątek filozoficzny: próba wartości, paradoks nadziei. Czytelnik, cena zł 18.

**MITY I RZECZYWISTOŚĆ LITERACKA — J. Górec-Rosinski.** Autor, redaktor naczelny „Faktów i myśli”, krytyk literacki i poeta, który wydał już kilka tomików poezji i tom publicystyki, prezentuje nam w tym tomie rze esejów swoje poglądy na temat stanu literackiego i krytyki literackiej w Polsce. Wśród problemów, które porusza, naczelne miejsce zajmuje zagadnienie roli pisarza we współczesnym świecie. KWi, cena zł 35.

**RYTM ŻYCIA — A. Kępiński.** Autor książki to jeden z najwybitniejszych polskich psychiatrów. Życie swoje poświęcił bez reszty chorzyb psychicznych, osiągając znakomite rezultaty dzięki swym oryginalnym metodom leczenia. Książka „Rytm życia” zawiera esej z pogranicza filozofii i medycyny, rozwijające mechanizm powstawania i rozwoju patologicznych form ludzkiego postępowania. WLite-rackie, cena zł 38.

**REFLEKSJE Z POCEKALNI DO GAZU — A. Gawalewicz.** Wstrząsająca opowieść napisana jest z wyjątkową wrażliwością i wnikliwością psychologiczną. Spośród pamiętników i relacji o tematyce obozowej poza wysokimi wartościami literackimi wyróżnia się ona sposobem przekazywania zdarzeń. Jej szczególną wartość, obok prostej, rzeczowej relacji o ludziach i faktach, stanowi refleksja autora na temat moralnej kwalifikacji czynów i postaw ludzkich, które ze względu na bezprecedensową konstrukcję obozowego świata nie mogą podlegać ocenom na podstawie norm etycznych, jakie dotąd zostały przez ludzkość wypracowane. WLite-rackie, cena zł 28.

**JESTEŚMY W KRAKOWIE — J. Adamczewski.** Jest to pierwszy nowoczesny przewodnik po Krakowie, bogato ilustrowany starymi zdjęciami, rysunkami i mapami, a także zdjęciami najciekawszych fragmentów miasta. Książka wprowadza czytelnika w atmosferę miasta pomagając w jego zwiędzeniu, pokazuje różny aspekt życia w przeszłości i teraźniejszości. Interpress, cena zł 75.

**LECIE KU GWIAZDOM — S. Poltorzycki.** Interesująca relacja z codziennej służby we wspólnocie jednostce lotnictwa polskiego. Poza obserwacją z lotów dziennych i nocnych na najnowszych typach samolotów oraz refleksjami, snutymi przez nadchmurami na wysokości dwudziestu tysięcy metrów autor ukazuje całą galerię postaci, swoich kolegów i przyjaciół, których celna charakterystyka i trafnie zarysowany sposób byłaby wzbogacającą książkę i czynią z niej zajmującą lekturę. MON, cena zł 10.

**PARTYZANCKA OFENSywa NAD WISŁĄ — C. Leżański.** W czasie lipcowej ofensywy 1944 roku Armia Radziecka w ciągu kilkunastu dni przešla — bezustannie walcząc — około 500 kilometrów i doszła do Wisły w rejonie Baranowa. Samodzielnie, zgodnie z postawionym przez dowódcę two zadaniem oddziały radzieckie miały sforsować rzekę i utworzyć na jej lewym brzegu przyczółek. Oddziały te były jednak osłabione długotrwałymi walkami, a Niemcy ścigali posiłki i umacniali swą obronę. W tej trudnej sytuacji z pomocą puspelżyli oddziały Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej i Armii Ludowej. MON, cena zł 18.

**ROBOT — A. Wiśniewski-Sner.** WLite-rackie, cena zł 30. (mk)

## Nowe

### „Poglądy”

W najnowszym numerze dwutygodnika „Poglądy”, który ukazał się z datą 15 — 31 sierpnia br., wysuwa się na czoło bardzo ciekawy reportaż Mariana Saramy pt. „Może się trochę pokłębimy”. Mówi on bowiem o dawnych rozrywkach — takich jak karuzele, strzelnice, lu naparki — wędrujących od miasta do miasta, do osiedla do osiedla, które zanikają, giną. Autor ukazuje je ludzi od pokoleń zajmujących się budowaniem karuzeli i żyjących z „wędrownego” rozrywki.

W dziale eseistycznym Lucja Glinkowa naszkicowała portret literacki niedawno zmarłego wybitnego dramaturga, Antoniego Cwojdzińskiego. Wartość tego szkicu podnosi fakt, że oparty on został w dużej mierze na osobistych wspomnieniach i rozmowach z pisarzem.

**Józef Górdziak** w artykule pt. „Dziwoty w prozie śląskiej” przedstawia młodych ludzi, którzy od roku 1970 zdobywali ostrog literackie. Jednego z nich, a mianowicie Jana Pawła Krasnodębskiego opowiada („Andante”, „Sukces”) znajdujemy na stronie literackiej.

W dalszym ciągu opowieści o rodzinie Schaffgotschów — szkice o legendarnej właścicielce śląskiej, Joannie Grysczyk, która zdobyła miliony Goduli i reke hrabiego.

Zbliża się także do końca na łamach „Poglądów” serijna opowieść o przemytniczkich herojach („Kurlowały mężczyźni”).

Poza tym — nowe wiersze Bolesława Lubosza, felietony, recenzje książkowe i muzyczne, portret Stanisława Oczki — kustosza bieleckiego Muzeum oraz sylwetka plastyczna Norberta Witka.

## Nowy sukces pod bułgarskim niebem

**JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY,** w dniach od 6 do 16 sierpnia br. na kolejnym zagranicznym tournée, tym razem w Bułgarii, przebywał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

— Jaki charakter miały występy ZPITZC w Bułgarii?

— Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że uczestniczyliśmy jako jedyny zespół z Polski w IX Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Burgas, co było wielkim dla nas wyróżnieniem. Biorąc w nim bowiem corocznie udział zespoły z prawie całego świata.

W br. wystąpili na Festiwalu zespoły z NRD (Państwowy Zespół Serbulożycki z Budziszyna), Iraku, ZSRR (Uzbeki Zespół Państwowy), Indii, Rumunii, Jugosławii, no i oczywiście kilka zespołów bułgarskich. Wiele z nich miało charakter zespołów reprezentacyjnych typu „Ślaska”.

Występy festiwalowe odbywały się w Burgas i Słonecznym Brzegu. Poza tymi miejscowościami ZPITZC zaprezentował swój pełny program (2 razy po 45 min) również w innych miastach: Panaguriszew, Smiadodowo i Primorsk oraz w ośrodkach wiejskich, m. in. w Newestino i Kruszewo.

Wszystkie te występy były dla nas bardzo obowiązkowe i prestiżowe, bo reprezentowaliśmy przecież nasz kraj — Polskę.

— Jaki program prezentował w Bułgarii zespół?

— Oprócz, oczywiście, folkloru cieszyńskiego — beskidzkiego chcieliśmy pokazać folklor innych regionów Śląska (Śląska Górna i Śląska Niżna), a także innych regionów Polski. Taką była przecież nasza misja.

— Z jakim przyjęciem spotykali się wasze występy?

— Trochę to kłopotliwe mówić, ale tak ocena publiczności, jak i ocena organizatorów była dla nas bardzo pozytywna. Z wszystkich stron odbieraliśmy same pochwały, nie wyłączała miejscowej prasy.

Bardzo mile były dla nas słowa uznania ze stron kierownictw innych zespołów i ich członków, no i naszych rodaków, którzy gratulowali nam godnego reprezentowania Polski poza jej granicami.

Spotkaliśmy się nawet z ocenami nieoficjalnymi — bo Festiwal w Burgas nie ma charakteru konkursowego — że nasz zespół był najlepszy.

— Jak można ocenić występ w Bułgarii na tle poprzednich zagranicznych wędrowek ZPITZC?

Zespół do swoich dotychczasowych zagranicznych sukcesów mo-

że dopisał kolejny, w kraju, gdzie był po raz pierwszy — w Bułgarii. Pragnę przypomnieć, że w poprzednich latach reprezentowaliśmy Polskę w Czechosłowacji, w tym przede wszystkim w Ziemi Cieszyńskiej, w CSRS, NRD, Danii, Francji, Węgrzech. Na pewno tegoroczny zagraniczny występ nie był mniej udany od poprzednich i żywym nadzieję, iż umożliwi nam występy w innych jeszcze krajach, szczególnie licznych na ZSRR, w którym mamy występować w roku 1974.

— Chciałabym dodać, że ogólne wrażenie z Bułgarii są jak najbardziej pozytywne, gdyż wielkie poświęcenie i zaangażowanie członków zespołu spotkało się z serdecznym przyjęciem.

— Na koniec kilka słów o najbliższych występach?

— Żalujemy, że w związku z występowaniem w Bułgarii nie mogliśmy uczestniczyć w Jubileuszowym X Tygodniu Kultury Beskidzkiej — też imprezie o charakterze między narodowym.

Już w najbliższym czasie czeka nas wiele odpowiedzialnych występów, m. in. 9 września br. w Warszawie na „Świecie Trybuny Ludu”, 16 września br. w CSRS na Festiwalu w Dolnej Łonie, a parę dni później w Mielenie na „Rzeszowskim Jarmarku” — imprezie folklorystycznej o zasięgu ogólnopolskim. Musimy się dobrze przygotować, by godnie reprezentować Ziemię Cieszyńską. Wymaga to dużo wysiłku, pracy i poświęcenia, ale niki z członków zespołu tego nie żałuje, gdyż efektem jest osobista i społeczna satysfakcja.

Rozmawiał: F. ZAHRADNIK



## JUBILEUSZ ofiarnej pracy i zaangażowania

**W ROKU BIEŻĄCYM** jubileusz 10-lecia istnienia i ofiarnej pracy obchodził Zespół Regionalny w Brennej.

Godny to jest upamiętnienia fakt, bo niezwykle są dzieje zespołu. Powstał on z inicjatywy małego grona miejscowych działaczy, rozumiejących potrzebę kultury i dawnych pięknych tradycji kulturalno-oświatowej Ziemi Cieszyńskiej, ratowania różnych przejawów kultury ludowej przede wszystkim folkloru, który nawet w Brennej i okolicy coraz widoczniej zaczął ustępować współczesnej cywilizacji i kulturze.

Tak doszło do założenia zespołu. Kierownictwo organizacyjne i artystyczne (muzyczne — reżyserskie) przejął znany w Brennej działacz społeczno-oświatowy — Józef Mach, zaś stroną choreograficzną zajęła się znana i ceniona w tej miejscowości Elżbieta Bauer, nauczycielka w miejscowej Szkole Podstawowej. Wokół nich skupiło się liczne grono mieszkańców Brennej — i o warto podkreślić — w różnym wieku, często całe rodziny.

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Cieszynie wkroczył w czwarty rok swojej działalności.

Mimo tak krótkiego stażu zaliczany jest do czołówek UR-ów woj. katowickiego.

Rok szkolny 1972/73, który dla cieszyńskiego UR-u dopiero co się zakończył, był szczególnie udany. Wzrosła ilość przeprowadzonych kursów kwalifikacyjnych, jak również liczba osób, które je ukończyły.

Na temat osiągnięć, jak również perspektyw Uniwersytetu Robotniczego rozmawiamy z dyrektorem Czesławem Brodą.

Jak wynika z jego informacji, miniony rok szkolny należy uznać za bardzo udany. Na siedemnaście rozpoczętych kursów wszystkie zostały zakończone. Przeszkolonych zostało na nich 700 osób. Największym z zainteresowaniem cieszyły się kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z matematyki i fizyki, kursy do szkół średnich ogólnokształcących i technicznych oraz bhp i II stopnia dla pracowników produkcyjnych spółdzielni rolniczych i kolek rolniczych.

Uniwersytet Robotniczy był także organizatorem szkolenia specjalistycznego dla członków ZMS.

Warto tutaj podkreślić, że cieszyńskie kursy są najsilniejszym w województwie.

Nikt nie pytał o jakąkolwiek pomoc — firmową czy materialną. Najważniejszą była praca, wyniki i sukcesy, które stanowiły rekompensatę za wysiłek, poświęcenie czasu i sił dla dobrej sprawy.

Może też dlatego przez cały okres działalności Zespół Regionalny w Brennej nie „zdołał” sobie patrona mecenasa. Poza Wydziałem Kultury PRN w Cieszynie nie było i nadal nie ma takiej instytucji czy przedsiębiorstwa w naszym powiecie, które by chciały przejąć stałą opiekę nad zespołem.

A szkoda, bo brennianie mogą się pochwalić nie tylko ofiarną pracą, ale i pięknymi wynikami. Zespół wystawił szereg ciekawych widowisk, opartych na dawnych przekazach i wspomnieniach współczesnych mieszkańców wsi i okolicy, jak również zrealizował programy z aktualnymi przejawami folkloru i w ogóle życia miejscowego środowiska.

Warto z okazji jubileuszu przypomnieć niektóre z tych widowisk, a mianowicie: „Szkubaczki”, „Drzy-cie szczyp”, „Pasienie owiec na sa-

lasu i zabawy pasterskie” oraz „Jadymy tu do Was” — tańce, przyśpiewki i obrazy sceniczne z Brennej i okolicy.

Inscenizację te prezentował zespół nie tylko na lokalnych imprezach, ale również daleko poza Brenną, m. in. w Skoczowie, Cieszynie, Pszczynie, Moszczenicy, a nawet na Świecie „Trybuny Robotniczej” w Katowicach.

Warto też dodać, że poczynając od III Tygodnia Kultury Beskidzkiej Zespół Regionalny z Brennej był jego stałym gościem, z roku na rok zdobywając coraz większe sukcesy. Bo też zasłużył sobie na to za swoją ofiarną pracę i zaangażowanie, za wytrwałość i pełną poświęcenie działalność dla rozwoju życia artystycznego, nie tylko lokalnego, za piękny wkład do ogólnonarodowej skarbnicy kultury.

Do licznych wyrazów uznania i życzeń z okazji jubileuszu dotychczas również nasze — wszystkich miłośników kultury ludowej i redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

## STULECIE cieszyńskiego pszczelarstwa

Śląsk Cieszyński obchodzi aktualnie 100 rocznicę powstania organizacji ogrodnico-pszczelar-skiej.

Wiadomo, że niestrudzonemu wysiłkiem wielu pokoleń zawdzięczamy, iż wokół naszych domów rosną drzewa owocowe, a nasze ogrody pełne są kwiatów.

„Z trudu i potu polskiego chłopa wyrasta pomnik dziełom śląskiej ziemi, wśród ustawicznych zmagających z przyrodą i ludźmi.” — czytamy w jednym z dzieł dawnego Towarzystwa Rolniczego.

Zmieniali się czasy, odeszli na zawsze działacze i organizatorzy tamtych lat: Koczy i Dróż z Ustronia, Ciendatowie z Mistrzowic, dr Józef Tomkiewicz i dyr. Franciszek Bogocz z Cieszyna, dyr. Machalica z Międzywiesia, Jan Budny, Antoni Hess i Maurer z okolic Bielecka, ale w ich ślady poszli nowi entuzjaści rozwoju rolnictwa i ogrodnictwa na szczytach Ziemi Cieszyńskiej.

Obecnie rozpoczynają się główne uroczystości jubileuszowe. Społeczny Komitet Obchodu — wy-

loniony przez Zarząd Powiatowy Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego w Cieszynie i w Bielecku-Białej oraz Tow. Miłośników Ogrodnictwa — organizują w dniach od 9 do 11 września powiatową wystawę ogrodnico-pszczelarstwa w Domu Kultury w Cieszynie oraz ogólnopowiatową akademię w dniu 9 września w Teatrze im. A. Mickiewicza.

Spodziewamy się przyjazd wielu specjalistów i uczonych z dziedziny ogrodnictwa i pszczelarstwa, którzy wygłoszą fachowe referaty. M. in. zapowiedziano przyjazd wiceprezesa Światowego Stowarzyszenia Ogrodników, dyr. Instytutu Sadownictwa, prof. dra Szczepana Pieniążka, prezesa Polskiego Związku Pszczelarskiego doc. dra Ryszarda Kosteckiego.

Ponieważ nie zawsze mamy okazję spotykania się z tak wybitnymi naukowcami przypuszczamy, że mieszkańcy powiatu wezmą liczny udział w akademii oraz zapoznają się z historycznym dorobkiem. Tow. Ogrodnico - Pszczelarskiego przez zwiędzenie wystawy.

## Pozdrowienia z Koszalina

W dniach od 3 do 13 sierpnia odbywał się w Koszalinie II Światowy Festiwal Chórów Polonijnych, w którym — jak już pisaliśmy — uczestniczyły również zespoły śpiewacze z Zakładu „Hutnik” z Trzycna i „Hasło” z Orłowej.

W ramach Festiwalu odbyło się wiele imprez towarzyszących, m. in. występ połączonych chórów, którymi dyrygował jeden z najznakomitszych dyrygentów, a zarazem kompozytorów polskich, prof. Jerzy Kolaczowski, który w okresie wojny utworzył słynny „Chór Wojska Polskiego” i dał z nim ponad 300 koncertów. Poza tym

dyrygował znakomitymi angielskimi orkiestrami filharmonicznymi.

Obecnie prof. Kolaczowski, autor słynnego „Alarmu”, pełni funkcję zastępcy naczelnego redaktora programów muzycznych Polskiego Radia i żywo interesuje się amatorskim ruchem śpiewaczym na naszym terenie, czemu dał wyraz przekazując podziwianie wszystkim śpiewakom na Śląsku Cieszyńskim, a w szczególności Towarzystwu Śpiewacemu „Harmonia” (obecnie Chór Akademicki „Harmonia”), który w jesieni br. obchodzić będzie swoje jubileusz 65-lecie. (x)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**ROLNIK SPÓŁDZIELCA** z dnia 19 sierpnia br. w wydaniu „Wiadomości Katowickie” zamieścił ciekawe artykuły dotyczące naszego terenu.

W cyklu „Obiektywem po GS” Stanisław Ceraoniewicz publikuje artykuł pt. „Na szczytach żywea w Skoczowie” zaś w cyklu „Nasze sylwetki” przedstawia „Wzorowego pracownika i kolegi” — Karola Kojmę, wieloletniego pracownika i działacza spółdzielczego z Chybia.

**CHŁOPSKA DROGA** w dodatku ilustrowanym nr 68 z 19 sierpnia br. zamieściła obszerny fotoreportaż z warszawskiej „Cepeliady” — tradycyjnego już targu plastyki ludowej, w której uczestniczyli również artyści ludowi z Cieszyńskiego, przede wszystkim nasze koronarki. Przy okazji dodaliśmy, że pismo to zamieściło na okładce kadrystonowcy kolorowy portret Jana Kawuloka.

**DZIENNIK ZACHODNI** z czwartku, dnia 23 sierpnia br. zamieścił w cyklu „O czym się mówi i o czym się milczy” ciekawy artykuł pt. „Tak się pracuje w małych klubach”, w którym autor — Jan Łach — bardzo pochlebnie pisze o pracy klubów sportowych „Kuzni” w Ustroniu i „Olimpi” w Golezowie.

**TRYBUNA ROBOTNICZA** z czwartku, dnia 23 sierpnia br. opublikowała obszerną korespondencję z Ostrawy pt.: „Z drugiej strony Czarotli...”, poświęconą działalności kół Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w powiecie Fryddeckim - Misteckim, w tym szczególnie na temat Kola PZKO w Trzycnu.

**WIECZÓR** z czwartku, dnia 23 sierpnia br. w reportażu z rajdu reporterów katowickiej Rozgłośni PR i „Wieczoru” na trasie E-16 od Czeszowicy do Cieszyna pt. „Przydroże na gastronomii ma wiele braków”, również sporo miejsca poświęca placówkom gastronomicznym w naszym mieście.

Z uznaniem autor reportażu pisze o obsłudze restauracji „Pod Jeleniem”. Nieco krytycznych słów „dostało” się cieszyńskiemu Motelowi. (z)

**ZWROT** — numer sierpniowy w br. zawiera wiele interesujących materiałów dotyczących tak dawniejszego, jak i współczesnego życia kulturalno - artystycznego na Śląsku Cieszyńskim po obu brzegach Olzy.

Wśród nich na uwagę zasługują: Kazimierz Kaspra „Poeta jednego tomu” — o Pawle Kubiszu, Bohumila Czapelaka „25 lat Młemu w Cz. Cieszynie”, Witolda Iwanka „Muzeum w Cieszynie”, Władysław Okszy „Beskidzkie blaski „Ślaska”. (z)

**DZIENNIK ZACHODNI** z soboty, dnia 25 sierpnia br. zamieścił w cyklu „Chcieć — Umieć — Zrobić” artykuł poświęcony Skoczowskiemu Zakładom Wyróbów Filcowych pt. „Q” dla kapeluszy”. (z)

## Encyklopedia II wojny światowej

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej przystępuje do wydania „Encyklopedii II wojny światowej”.

Encyklopedia — jedyna tego rodzaju w Polsce, jedna z niewielu w Europie — będzie liczyć ok. 800 stron.

„Encyklopedia II wojny światowej” zawierać będzie ponad 1200 baseł ujętych problemowo, w których czytelnik znajdzie syntetyczne omówienie najważniejszych spraw i wydarzeń, uzupełnione informacjami szczegółowymi ze specjalnym uwzględnieniem spraw polskich. Między innymi:

— wojenne dzieje 83 państw (w tym obszerne hasło „Polska”), przedstawione z zarysem stosunków politycznych, stanem sił zbrojnych oraz ruchu oporu,

— około 450 krótkich monografií operacji, bitew, potyczek, akcji regularnych sił zbrojnych i oddziałów partyzanckich,

— około 750 haseł poświęconych zagadnieniom ogólnowojskowym, sztuce wojennej, organizacjom konspiracyjnym, koncernom zbrojeniowym, dyplomacji i wybranym zagadnieniom z życia społecznego i kulturalnego okresu wojny,

— około 600 biografii dowódców, bohaterów, działaczy politycznych, konstruktorów broni i sprzętu.

Encyklopedia będzie bogato ilustrowana. Znajdą się w niej:

— 40 tablic jednobarwnych z dokumentacją zdjęciową wydarzeń wo-

jennych, cmentarzy, pomników; tablice upamiętniające walkę narodu polskiego, rodzaje broni i uzbrojenia (broń strzelecka, artyleryjska, czołgi, samoloty, okręty itp.).

— 12 tablic barwnych z umundurowaniem, oznaczeniami, szlaczarami i scenami batalistycznymi,

— około 550 ilustracji w tekście w tym około 140 portretów dowódców, bohaterów, działaczy politycznych; około 130 szkiców przedstawiających najważniejsze operacje i bitwy; około 80 map geograficznych, około 200 fotografii obrazujących wydarzenia wojenne na wszystkich frontach.

Encyklopedia będzie rozprowadzana na drogą subskrypcji.

Talony ukazały się w dwóch seriach, w cenie 100 zł każdy. Kwota ta stanowić będzie przedpłatę na zasubskrybowane dzieło w cenie zł 160.

Sprzedaż I serii talonów subskrypcyjnych rozpoczyna się 1 września br.

Dostawa dzieła do księgarń dla subskrybentów I serii nastąpi w IV kwartale 1974 r.

Po zakończeniu sprzedaży talonów I serii — nastąpi sprzedaż talonów II serii, których realizacja przewidziana jest w pierwszym kwartale 1975 r.

Talony na „Encyklopedię II wojny światowej” można będzie nabyć w każdej księgarni „Domu Książki”. (mk)

## Przez UR do matury

Założenia generalne UR-u są takie, że służy on przede wszystkim młodym ludziom, zorganizowanym w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Ale to wcale nie znaczy, iż inni nie mogą korzystać z kursowych form zdobywania wyższych kwalifikacji. Przyjmuje się wszystkich, którzy zgłoszą swoją akces w właściwym terminie i przekażą na odpowiednim koncie równowartość za dany kurs.

Wykładowcami w UR są najlepsi nauczyciele naszych szkół średnich. Ich wiedza i umiejętności decydują o znakomitym przygotowaniu słuchaczy do ciężkich egzaminów. W bieżącym roku wszyscy, którzy ukończyli kursy, zostali przyjęci na wyższe uczelnie oraz do szkół średnich. Z wykładów w UR w wyróżnienie zasługują: mgr Z. Buczek, mgr W. Skolroz, inż. St. Blahut oraz mgr Cz. Szurek.

W bieżącym roku po raz pierwszy otwarto zostanie dwuletni kurs

przygotowawczy do egzaminów eksternistycznych w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej. Jego ukończenie gwarantuje zdobycie świadectwa dojrzałości z prawem ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. Koszt kursu wyniesie w zależności od ilości zgłoszeń od 1200 do 1500 zł.

Również w tym roku po raz pierwszy prowadzić się będzie kursy nauki języka rosyjskiego i niemieckiego dla początkujących, kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie pociągające o historię, geografie i język rosyjski, kursy samochodowego prawa jazdy dla amatorów. Oczywiście, nie ulegną likwidacji kursy prowadzone dotychczas.

Już niebawem na wszystkich tablicach ogłoszeń w powiecie ukaza się afisze informacyjne. Informacji udzielać również zakładowe i szkolne kółka ZMS.

Najbardziej szczegółowych wiadomości dostarcza kierownictwo Uniwersytetu w każdy czwartek od godz. 16 do 19 w swojej siedzibie, tj. w Szkole Podstawowej nr 3 w Cieszynie, ul. Matejki 4. Zainteresowani będą mogli również otrzymać informacje telefonicznie, wykręcając nr 17-31.

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 25 września br. zaś o przyjęciu na dany kierunek decyduwać będzie ich kolejność. (Kar)



## O PUCHAR ELEKTROWNI

Z okazji święta pracowników energetyki zorganizowany zostanie w dniu 2 września o godz. 10 w cieszyńskim Domu Kultury tradycyjny turniej szachowy „O Puchar Elektrowni w Cieszyńsku”.

Jest to już czwarta tego typu impreza, w której weźmie udział 12 najlepszych zespołów Śląska, Krakowa i Trzyczka.

Turniej zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż swój start zgłosili szachiści Hutnika Nowa Huta, którzy są drużynowym mistrzem kraju w grze biskawiczej.

Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody i dyplomy. (cz)

## Autostopowy szczyt!

„Autostop-73” osiągnął szczyt frekwencji. W chwili obecnej już ponad 32 tysiące młodzieży wędruje po naszym kraju.

Największy ruch turystyczny zanotowano w województwach północnych: gdańskim, ścieżskim i olsztyńskim. Najwięcej książeczek zakupili autostopowicze w Warszawie, Łodzi i Katowicach. W naszym powiecie nabyło je około 30 osób.

W b. roku na „Polski Autostop” przyjechała nienotowana liczba studentów z zagranicy, bo aż 24 krajów. Są wśród nich przybyłe z NRD, Węgier, Holandii, CSRS, ZSRR, a nawet z USA i Australii.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że niektóre grupy autostopowiczów włączają się do akcji „Każdy ktoś na wagę złota”. Bardzo dużo młodzieży wędruje specjalnymi szlakami turystycznymi, jak np. trasą kopernikowską — opracowaną na podstawie mapy samochodowej.

„Autostop-73” jest już szesnaśmym z rzędu i z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem. (cz)

### CECH RZEMIOŁÓW RÓŻNYCH W CIESZYŃSKU

Informuje, że

zakłady rzemieślnicze znajdujące się na terenie miasta Cieszyńskie i powiatu cieszyńskiego dysponują jeszcze

**WOLNYMI MIEJSCAMI DO NAUKI ZAWODU WE WSZYSTKICH RZEMIOSŁACH.**

Istnieje możliwość podjęcia nauki przez osoby, które nie ukończyły szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie ustalone jest w drodze umowy pomiędzy rzemieślnikiem — nauczycielem a uczniem i wynosi dla uczniów młodocianych miesięcznie nie mniej niż:

- w I roku nauki — 280 zł
- w II roku nauki — 380 zł
- w III roku nauki — 600 zł

Dla uczniów pełnoletnich nie mniej niż 600 zł miesięcznie.

Uczniowie korzystają:

- ze zwolnień z celu kontynuowania nauki teoretycznej w zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących
- ze zwiększonego wymiaru urlopu
- z czasów lub obozów młodzieżowych
- z innych świadczeń socjalnych

Uczniom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych zapewnia się stypendia miesięczne (niezależnie od przysługującego wynagrodzenia).

Młodzieży o uzdolnieniach artystycznych umożliwiono uczestniczenie w działalności zespołów artystycznych przy Cechu.

Bliższych informacji udziela biuro Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszyńsku, ul. Armii Czerwonej 12, tel. 12-33. 120kr

### OBWIESZCZENIE

#### O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Cieszyńsku, Tadeusz Dyduch, kancelaria w Cieszyńsku przy ul. Garncarskiej 8, p. 46 na zas. art. 953 i 962 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości

**że dnia 1 października 1973 r. o godz. 11**

w Sądzie Powiatowym w Cieszyńsku ul. Garncarska nr 3, p. 46 odbędzie się sprzedaż w drodze II publicznej przetargu nieruchomości zapisanej w księdze gruntowej 1wb 49 gm. kat. Mnich, mającej urządzonej księgę wieczystą w PBN w Cieszyńsku, położonej w Mnichu nr 49 pow. Cieszyń, należącej do Jana Grzegorzka.

Nieruchomość została oszacowana na kwotę 83.117 zł cena wywołania wynosi kwotę 55.412 zł przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmnię w kwocie 8.311 zł

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczek oszczędnościowych.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18.

Akta postępowania exekucyjnego można oglądać w Sądzie Powiatowym w Cieszyńsku w godzinach urzędowych. km. 775/69

dnia 22. 8. 1973 r.

**KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO W CIESZYŃSKU**

133kr

STATYSTYKA KOLEJKA SPOTKANIA MISTRZOWSKICH BYŁA SZCZĘŚLIWA DLA NAJLEPSZYCH ZESPÓŁÓW NASZEGO POWIATU. LIGOWCY: KS CIESZYŃ I CUKROWNIK CHYBIE — ZDOBYLI KOLEJNE PUNKTY. RÓWNIEŻ W KLASIE A DOBRZE ZAGRAŁ SKOCCOWSKI BESKID I BENIAMINEK: WICHER KACZYCE.

### liga okręgowa

#### GRUPA I

Ciekawe było spotkanie w Chybiu, gdzie miejscowy Cukrownik po ładnej i szybkiej grze, zmierzał z Górnikiem Murcki 6:0. W przekroju całego spotkania, goście byli zespołem lepszym. Grali szybko i skutecznie. Tylko dzięki dobrej grze obrony i bramkarza Cukrownika, utrzymał się rezultat remisowy. Gospodarze są zadowoleni z wyniku.

1) Kolejary	3 6 0-1
2) Murcki	3 4 6-0
3) Walcownia	3 4 6-2
4) Polonia II	3 4 6-2
5) Kostuchna	3 4 4-3
6) Pogon N. B.	3 4 4-3
7) Piaski	3 4 3-2
8) ROW II	3 3 5-3
9) Zagłębie II	3 3 6-5
10) Cukrownik	3 3 1-1
11) Grodzec	3 3 2-5
12) Victoria	3 2 4-5
13) Olimpia	3 2 3-5
14) Plast II	3 1 2-6
15) Warta	1 0 6-5
16) Barbara	3 0 1-13

#### GRUPA II

Nadal doskonale spisują się piłkarze KS Cieszyń, którzy po ciekawym meczu wygrali z Wawelem Wirek 3:0 (0:0). W spotkaniu tym cały zespół zagrał bardzo dobrze. Szczególnie brylował na boisku Krogulewski, zdobywca 2 bramek. Należy nadmienić, że zawodnik ten od dłuższego czasu utrzymuje się w wysokiej formie. Ostatnia bramka dla gospodarzy strzelił Kuczyński.

#### Przyjemna wycieczka

Dla pensjonariuszy Państwowego Domu Rencistów w Cieszyńsku zorganizowano w ub. środę, dnia 22 sierpnia przyjemną wycieczkę z udziałem zabytkowych miast naszego województwa.

Uczestnicy zwiedzili m. in. Tarnobrzeg, Góry, zobaczyli Psczyne, Strumień oraz Jezioro Goczałkowickie. (2)

#### Turniej siatkówki

W bystrzyckim parku K. Śliwki odbył się turniej piłki siatkowej. W imprezie tej wzięło udział 11 drużyn, reprezentujących różne kółka PZKO. Turniej odbył się pod znakiem ciekawych zmaganiach sportowych, które miały na celu podniesienie poziomu zawodników Ligotki Kameralnej. (JO)

## piłka nożna

1) Pogon Blach.	3 5 8-2
2) Jedność	3 5 5-1
3) GKS II	3 5 5-1
4) Ziemowit	3 5 5-2
5) KS Cieszyń	3 4 4-1
6) Orzeł	3 4 3-1
7) Górnik II	3 4 2-1
8) RKS Zagłębie	3 3 4-3
9) Bobrek	3 3 3-2
10) Szombierki II	3 3 4-4
11) Rozwój	3 2 1-3
12) Wawel	3 2 4-7
13) Jastrzębie II	3 1 1-4
14) Start	3 1 2-6
15) Odra	3 1 0-4
16) Mystal	3 0 2-11

W najbliższą sobotę nasz reprezentant gra na wyjeździe. Cukrownik Chybie spotka się w Gliwicach z Kolejarym, a KS Cieszyń gra z Pogonią Blachownia.

### A-klasa

Najciekawszym pojedynkiem był mecz w Marklowicach, gdzie miejscowa Spółnia uległa beniaminkowi LKS Wicher Kaczyce 1:4 (0:1). Było to ciekawe i szybkie widowisko, w którym lepszym okazał się piłkarz z Kaczy. Bramki dla zwycięzców strzelił: Szczyrba (2) oraz Tomala i Porebski z karnego. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył Perenc. Najlepszym zawodnikiem na boisku był II młodzieży Wiekiera i Szczyrba. Spotkanie to prowadził arbitry międzynarodowy — Brunon Piotrowski. Grający bez Chocholika, Chroboka i starszego Foltyna Beskid Skoczów, pokonał u siebie rezerwy BRTS Bielsko 1:0 (0:0). Był to ciekawy mecz, chociaż padło tak mało bramek. Jedyny punkt dla Beskidu zdobył młodszy Foltyn.

Ustrońska Kuźnia po dobrym meczu uległa w Bielsku tamtejszemu Beskidowi 0:1 (0:1). Gospodarze, po zdobyciu bramki, cofnęli się do obrony i skutecznie blokowali dostęp do swojej bramki. Podopieczni trenera Zelcera nie potrafili sobie dać rady ze zmasowaną defensywą gospodarzy, w której pierwsze skrzypce grał były zawodnik Beskidu Skoczów — Piątek.

Dalej nie widzieli się Wiśle Strumię. Drużyna ta przegrała drugi mecz w tym sezonie, tym razem u siebie z Górnikiem Cieszyń 0:2 (0:0). Gospodarze grali ładnie w polu, jednak zawodnik strzelał pod bramkę Górnika.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 102 — sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: Stanisław Krzywów, Cieszyń, Lipuńska 2. g-26004

ZASTAWĘ 750 — sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: Cieszyń, tel. 226, po godz. 15. g-26149

PARCELE 28 arów, obsadzona drzewami owocowymi i z obramów zabudowy domu jedno lub dwurozbiennego — sprzedam. Ewa Kajzar, Puńców 112 (kolo gospody). g-26148

DOM mieszkalny, zabudowania gospodarcze oraz 2 ha pola przy drodze w Bładnicach — sprzedam. Paweł Pieska, Bładnice Górne 31. g-26007

### WŁAŚCICIELOM PSÓW

#### DO WIADOMOŚCI I PRZESTRZEGANIA!

Na terenie miasta daje się zauważyć coraz większą ilość swobodnie wędrujących psów. Niszczy one trawniki, rabaty i inne elementy ozdobne.

Ażeby temu zapobiec, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Cieszyńsku zawiadamia, że w mieście psy należy prowadzić na smyczy. Bez smyczy mogą biegać tylko za niestem, gdzie wiadomo, że nie wyrządzą szkody na plantacjach uprawnych.

Wszystkie psy biegające bez opieki będą przymusowo umieszczane w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Cieszyńsku przy ul. Kościuszki 1 („Pikiety”, nr tel. 17-14), gdzie będą tylko dwa tygodnie oczekiwali na swoich właścicieli.

Zawadamiamy, że nasze schronisko przyjmuje również psy od właścicieli, którzy chcą zaniechać dalszego ich utrzymywania. 129kr

### „SPOŁEM” WSS O „KONSUM ROBOTNICZY” W CIESZYŃSKU, Rynek 17

zatrudni we własnej garniażerii

### KWALIFIKOWANEGO KUCHARZA GARMĄŻERA

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji spraw pracowniczych, Cieszyń, Rynek 17, I piętro, pokój nr 9. 130kr

### OŚRODEK SZKOLENIOWY ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W CIESZYŃSKU

#### OGŁASZA WPISY NA KURSY:

- biurowości i maszynopisma
- spawania elektrycznego i gazowego (podstawowy)
- spawania elektrycznego i gazowego (kwalifikacyjny na czeladnika i mistrza)
- uprawnień budowlanych
- radiotelewizyjny (podstawowy i kwalifikacyjny na czeladnika i mistrza)
- palaczy c.o. kotłowych niskoprężnych, wysokoprężnych i gazowych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek ZDZ przy Zespole Państwowych Techników Rolniczych w Cieszyńsku, ul. Kraszewskiego 13, tel. 14-55. 132kr

### SPORT POD LUPĄ

## CIESZYŃSKIE, obudź się!

Czy w naszym mieście może się rozwijać sport wyczynowy na wysokim poziomie, czy jesteśmy w stanie przerwać istniejący stan zastój?

Takie pytania nurtują tych, którzy dobrze widzą sportowca, a pozostali pracują również na wysokich obrotach. W Mieście pokazano, że wielkie zaangażowanie zakładu opiekuńczego plus doskonała organizacja i życzliwość całego miasta mogą zdziałać cuda.

Tylko Cieszyń powoli, ale systematycznie zmienia się na sportową mapę Polski w głąb prowincji, i tylko czekać, a będziemy się cieszyć jedynie zawodami strażackimi lub meczem szachowym na Gorze Zamkowej, w którym figurami będą nasze dzieci.

Ta grofowska wizja sportu cieszyńskiego jest może nieco przerysowana, ale nie jest dla nikogo tajemnicą, że sport wyczynowy u nas stoi na bardzo niskim poziomie, a w dodatku posiada — jak na dzisiejsze wymagania — słabych wsparcie miejscowych zakładów pracy.

W świetle ostatnich wydarzeń w polskim ruchu sportowym staje się oczywiste, iż tylko ośrodki prężne i dynamiczne będą popierane przez odpowiedzialne władze sportowe.

A więc, Cieszyńskie — obudź się!

Malikontenci twierdzą, iż tego sportu przez duże „S” w Cieszyńsku zrobić się nie da. Nieprawda, moi panowie! Kto pilnie obserwuje ruch sportowy w Polsce, stwierdzi, że powstał w ostatnich latach cały szereg silnych ośrodków właśnie w małych miastach. I tak Nowy Targ stał się tym samym ośrodkiem hokejowym (a przecież nie ma tam kopalni ani hut), Krynica, nie posiadająca przemysłu, ma hokeistów w I lidze i dobrych saneczkarzy, Pszów posiada

boks, Miłowice siatkówkę. Nawet niedawni Andrychów szczyci się drużyną w ekstraklasie.

Wśród tego typu miejscowości jest prawdziwa perła — Mielec. To 32-tysięczne miasto posiada trzy sekcje w ekstraklasie, a pozostałe pracują również na wysokich obrotach. W Mieście pokazano, że wielkie zaangażowanie zakładu opiekuńczego plus doskonała organizacja i życzliwość całego miasta mogą zdziałać cuda.

Tylko Cieszyń powoli, ale systematycznie zmienia się na sportową mapę Polski w głąb prowincji, i tylko czekać, a będziemy się cieszyć jedynie zawodami strażackimi lub meczem szachowym na Gorze Zamkowej, w którym figurami będą nasze dzieci.

Ta grofowska wizja sportu cieszyńskiego jest może nieco przerysowana, ale nie jest dla nikogo tajemnicą, że sport wyczynowy u nas stoi na bardzo niskim poziomie, a w dodatku posiada — jak na dzisiejsze wymagania — słabych wsparcie miejscowych zakładów pracy.

W świetle ostatnich wydarzeń w polskim ruchu sportowym staje się oczywiste, iż tylko ośrodki prężne i dynamiczne będą popierane przez odpowiedzialne władze sportowe.

A więc, Cieszyńskie — obudź się!

### Final strzeleckiej spartakiady

Z okazji 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Zakładowe Kolo LOK przy FMINE w Cieszyńsku zorganizowało na strzelnicę sportowej na Górnym final spartakiady strzeleckiej.

W imprezie tej startowało prawie 300 pracowników FMINE oraz 46 uczniów z przyzakładowej szkoły zawodowej. Wśród mężczyzn triumfował Jan Błażej przed Markiem Fylarzem i Romanem Szymkiem, a w kategorii kobiet Elżbieta Mił przed Marią Kwiatkowską i Anną Palar.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył wydział mechaniczny przed narzędziowym i kucznym.

Najlepsi otrzymali z rąk I sekretarza KZ PZPR Tadeusza Gandzla i zastępcy dyrektora Józefa Hansla na grody i dyplomy. (cz)

### Rajd Chemików

W najbliższą sobotę, 1 września nastąpi w Wiśle (muszla Koncertowa) uroczyste zakończenie XIII Ogólnopolskiego Rajdu Chemików, który przebiega najatrakcyjniejszymi trasami Beskidu Żywieckiego i Śląskiego.

Celem rajdu była popularyzacja turystyki kwalifikowanej wśród pracowników przemysłu chemicznego, szklarskiego, ceramicznego i papierniczego.

Impreza ta organizowana jest dla uczczenia 30 rocznicy powstania LWP, 50-lecia urodzin Mikołaja Kopernika, i 100-lecia Turystyki Polskiej.

Organizatorem rajdu, który odbywa się w ramach imprez turystycznych „Beskid 73” jest Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Chemików w Katowicach przy współudziale zakładów przemysłowych województwa należących do tego związku.

Serdecznie zapraszamy do wsiwy w dniu 1 września na godz. 17. Szczegóły na afiszach. (cz)

### Cieszyńscy „laskarze” weszli na murawę

Po miesięcznym odpoczynku wyszli na murawę boiska cieszyńscy hokeiści na trawie, rozpoczynając intensywne przygotowania do nowego sezonu rozgrywek jesień — wiosna. Zmian kadrowych w cieszyńskim zespole nie przeprowadzono. Warto pamiętać, że cieszyńscy „laskarze” uczestniczą w rozgrywkach w składzie Ligi Międzywojewódzkiej (zw. II liga) i swe siły dwukrotnie w nadchodzącym sezonie zmierzą z „Beskidem” Bielsko — Biala, „Garbarnią” Kraków, LKS Gąsawa, „Piastem” Gliwice, „Pomorzaninem” Toruń, „Sarmatem” oraz „Spartą” Wrocław.

Do II ligi awansowały zespoły LKS Rogowo oraz „Budowlani” Łódź, natomiast zdeklasowane zostały „Piast” Gliwice i „Sparta” Wrocław.

Aktualna tabela rozgrywek po zakończeniu minionego sezonu przedstawia się następująco:

1. LKS Rogowo	14	20:2	39:10
2. Budowlani Łódź	14	21:7	33:8
3. Pomorzani Toruń	13	14:12	19:14
4. KS Cieszyń	14	12:16	19:30
5. Sarmat Wrocław	14	12:16	13:23
6. LKS Gąsawa	13	10:16	13:23
7. Garbarnia Kraków	14	7:21	11:36
8. Beskid Bielsko	14	6:22	7:20

1kr

Podaje się do wiadomości, że w STOLARSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w SKOCCOWIE, ul. Krzywa 1 można nabyć bezpłatnie

### TROCINY I WIORY DRZEWNE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI 131kr



Pawilon dla sportowców z Drogomyśla

Dobiega końca budowa w czynnie społecznym okazałego pawilonu sportowego w Drogomyślu.

Na parterze tego obiektu znajdować się będą szatnie i magazyny na sprzęt, mieszkanie dla gospodarza, sanitaria i pokój dla sędziów. Natomiast na piętrze urządził się salonek i klubowielnia.

Nowy pawilon sportowy z pełnym wyposażeniem i centralnym ogrzewaniem ma kosztować około 450 tys. złotych. Połowe z tej kwoty stanowił czyn społeczny samych sportowców i mieszkańców wioski.

Do grona najofialniejszych przy wznoszeniu tej placówki należą: przewodniczący społecznego komitetu budowy Gustaw Stypor oraz Stanisław Pagiela, Bolesław Cieślak i wielu innych.

Obiekt ma być oddany do użytku jesienią w br. (cz)

## Pozdrowienia

Ostatnio otrzymaliśmy kolejną serię widołków z pozdrowieniami od sportowców naszego powiatu. Nadesłali nam je siatkarze KS Cieszyń, którzy przebywali na obozie w Kamieniu k/Rybnika oraz uczniowie Technikum Mechanicznego — Elektrycznego odpoczywający w Dąbkach.

Dziękujemy za pamięć.



Józef Gorzka — uczeń Istebniańskiej Szkoły Podstawowej nr 1, najmłodszy zawodnik ostatnich Mistrzostw Europy Modeli Rakiet w Dubnicy (CSRS) ze swoim rakietoplanem.



## „PIECZENIE BARANA” NA STARYM GRONIU

Organizatorzy tradycyjnego „pieczenia barana na różnie” postanowili tę popularną imprezę przenieść z powrotem na Stary Groni.

Jak sobie przypominamy, nadmiar powodzenia zmusił działaczy turystycznych do przeniesienia imprezy na obszar polany pod Cisowym w Brennej-Jatnym, a następnie dla usprawnienia organizacyjnego na Kaplicówkę w Skoczowie.

Ilość uczestników wzrosła ostatnio do ponad 3000, co świadczy o ogromnej popularności „pieczenia barana” które jednak nabierało cech festynu ludowego, co nigdy nie leżało w intencji skoczowskiego Koła PTTK.

Dlatego postanowiono wrócić na Stary Groni w przekonaniu, że jego strona „bocza odstrasza” wszystkich, którzy swoim zachowaniem nie przysparzali chwały turystycznemu towarzystwu i że przy ognisku spot-

kają się — jak dawniej — tylko miłośnicy gór i przyrody.

Tak więc 16 września spotkamy się na Starym Groniu na tradycyjnej imprezie skoczowskiego Koła PTTK. Wszyscy, którzy wybiegali się do Brennej zechcą się zgłosić w siedzibie Koła Miejskiego PTTK w Skoczowie, Rynek 17 gdzie będą mogli nabyć pamiątkową plakietkę i zamówić zabejowane mięso.

Komitet imprezy przy Urzędzie Miasta i Gminy Skoczów postanowił zorganizować co roku na Kaplicówce, na wóci „Pieczenia barana na różnie”, wielki festyn, podczas którego zebrani będą się mogli rozkoszować pieczeniem zbitnicą.

W h. roku impreza ta odbędzie się już 3 września (w czwartek) godz. 12.00. Dla przybyłych przygotowano różne atrakcje oraz kiosk z posiłkami i napojami. (cz)



## ONDRASZEK dowódca zbójników

ROBERT ZANIBAL

28

Lecz to wszystko było daremne, bo portasze ziać go nie mogli, a ludzie pomagali im nie chcieli.

Mieli też zbrojny przyrządek w państwie frydeckim, bo jak wiecie, hrabia frydecki dał Ondraszkowi słowo, że ich nie będzie w państwie swoim prześladował.

Na koniec zebrało się kilku szlachty z Śląska i Moraw i podali prośbę do cesarza o wyłączenie rabusi, wymienianych wprost, że hrabia frydecki daje przyrządek zbrojny i trzyma z nimi. Cesarz posłał przeto hrabiemu rozkaz z tymi słowy:

— Jeżeli mi nie odstawisz Ondraszka do roku, będziesz sam powieszony.

Hrabia przeląkł się i nie wiedział, co zacząć.

— Żywego nie dostanę — pomyślał sobie.

— Prócz tego dałem mu słowo!

Lecz prośba cesarska jest straszna, a wywdzięczyć się przeciw Jego Cesarskiej Miłości, kiedy Ondraszka choć z tego świata sprowadzę. Niech tak będzie!

Tak myślał hrabia, ale mimo to nie szło po jego woli. Dławił wie, jak ów szewc dowiedział się o tym, że hrabia godzi na życie Ondraszka. Powiedział to swemu dowódcy i ten od tego czasu nie pokazał się u hrabiego.

Rok długi był hrabia niepokoił się, jakby go na zarzewiu usadził. Nie mógł być ani spać, a gdy usnął, śniło mu się tylko o szubienicy. Dotąd odwołał wykonanie rozkazu cesarskiego, nie dłużej nie śnił, bo z wiedzą otrzymał ponowne napomnienie. Popadł więc w największą rozpacz.

Całkiem zafasowany szedł pewnego dnia przez las i spotkał brzydką babę, która go o jakimś prośbie. Była to ta sama czarownica, która Ondraszka tak chytro podstępowała. Wiedziała ona dobrze, co hrabia gnieć. Prócz tego nie podobano się jej dobrać do niego postępowanie Ondraszka i bała się, że się z jej mocy wywinie. Postanowiła więc, póki jeszcze czas, dostać go do piekła.

— Czemuż, panie hrabio, jesteście tak smutny? — zapytała.

Hrabia odpowiedział:

— Kobioto, nie mogę dostać dobrej myśli. Za cztery tygodnie będę wisiał, jeżeli nie wydam zbrojce Ondraszka. Jużem się namodlił tyle, że mi kolana ciępnęły, ale duch święty nie chce mi oświecić. Przeto zapisabym się już i samemu czartu, gdyby mi dał dobrą radę i pomógł mi Ondraszka uprzętnąć.

29

Baba zachichotała się i po chwili rzekła:

— Czart wam, panie hrabio, nie pomoże, bo Ondraszek już pierwszy się mu zapisał. Ale wiecie, że gdzie czart nie poradzi, tam babę poszła. Przyjmijcie tedy moją radę. Na Ondraszka nikt nie sięgnie, jak jego jedyny przyjaciel Juraszek.

— Odejdź, głupia babo — odpowiedział hrabia.

Nie umiesz radzić. Ci dwaj są sobie wiernymi przyjaciółmi, żeby jeden za drugiego życie poświęcił. Każdy inny może być to uczynił, tylko Juraszek nie zdradzi Ondraszka.

Czarownica zaśmiała się znowu i rzekła:

— Mogę was, panie hrabio, zapewnić, że nikt inny, jak tylko Juraszek potrafi zdradzić Ondraszka. Nie ma między nimi szczerej przyjaźni. Od takiej przyjaźni nie jest nawet zdolny. Jest on bardzo żądny sławy. Przyrzeczcie mu tylko, że na miejsce Ondraszka będzie dowódcą, i wierząc, że go potem zabije. Żywcem go nie dostaniecie.

Hrabia dał babie garstkę złota i powrócił do domu. Po tem uczynił, jak mu poradziła.

Kazał do siebie zawołać Juraszka i rzekł do niego:

— Jeżeli zabijesz Ondraszka, ty i druzina spłócisz pozyskanie łaski Cesarza Pana i oprócz tego dostaniecie ode mnie wielką nagrodę.

Chytry Juraszek dał sobie to wszystko napisać „na stęplu”, przyrzekł hrabiemu, że Ondraszka zabije, i tym zapewnieniem odszedł.

Od tej chwili Juraszek nie był już wesoły, tylko jak Judasz chodził z ponurą myślą. Gdy mówił z Ondraszką, nie mógł mu w oczy popatrzeć, tylko poglądał na ziemię.

Szwec widząc to, rzekł znowu:

— Ondraszku, nie wierz Juraszko! Ten człowiek nie myśli nic dobrego, on coś potajemnie przeciw tobie knuje. Ale Ondraszek ośmiał się go:

— Milcz, a pamiętaj, że to mój najlepszy przyjaciel.

Szwec umilkł, jednakże ani na minutę nie opuszczał Ondraszka i zawsze miał oko baczne.

Na drodze z Frydka ku Swiniowu jest wioska Świdniów i tamtejsza gospoda, zwana gospodą Horakową, jest pamiątką, że tam Ondraszek doznał śmierci. A stało się to tak:

30

Przydarzyło się Ondraszkowi, że na polowaniu w okolicy Misku postrzelił jednego ze swoich ludzi, niejakiego Rzeźniczka ze Starzyca.

Było mu go bardzo żal. A gdy tenże szczęśliwie wyzdrowiał, chciał Ondraszek wyzdrowienie jego należycie uczcić i drugim uciechę zrobić. Pozwał tedy kilku swoich ku muzyce do mianowanej gospody w Świdniowie na ucztę. Między zazwanymi byli też Juraszek i Szwec.

Wszyscy się cieszyli i w gospodzie było wesoło jak nigdy. Jedynie Juraszek uduł tylko wesołość i było można po nim widzieć, że coś złego i hańbiącego knuje. Ondraszek podał mu trochę i gdy muzyka zagrała, dał się do tańca.

Tańcował tak pięknie i przy tym wywijął obuszkiem tak sztywnie, że się wszyscy zdziwiali.

Juraszek zazdrośny szukał sposobności, żeby dostać jego obuszka w ręce, bo znał już tajemnicę tego obuszka, ale wiedział, że trudno doń do niego.

Ondraszek w zapale tańcownym, pobudzony pochwałami, zawołał:

— Któż potrafi tak sobie zatańcować?

— Ja! — wykrzyknął Juraszek — ale, przyjacielu, pożycz mi twój obuszek, żebym też mógł nim tak wywijać.

Ondraszek nie tusząc nic złego rzekł:

— Tu go masz, ale jak koczka wywrócisz, wyskubiem ci wszystkie piawie piórka z kapelusza.

Szwec przyskoczył jeszcze i szepnął do Ondraszka:

— Panie, nie wypuszczaj obuszka z rąk!

Ala Ondraszek już był nieco podchmielony i słowa te rozdrażniły go. Kazał więc wyrzucić szweca za to, iż zawsze obmawia.

Stało się, co się miało stać: Szwec wyrzucony na pole, nie oddał się jednak, ale stanął za oknem i naciągnąłszy kurek pistoletu swego, patrzył uważnie, co się dzieć będzie.

Juraszek tańczył chwilę wywijając obuszkiem i toczył się, aż się przytoczył do dowódcy, który z zabożnymi rekoma jemu się przypatrywał.

Gdy się do niego zbliżył, zwrócił się nagle i ciął go obuszkiem w czoło.

Ondraszek ani pomyślał o obronie, tylko zawołał:

— Jezus, Maria, Józef!

cdn.



### NIEPOROZUMIENIE

Kierownik spotyka na korytarzu Malinowskiego, zatrzymuje go i mówi:

— Co to ma znaczyć? Telefonowała przecież pańska żona i oznajmiła mi, że jest pan chory i pozostanie dziś w domu...

— A to wariatka! Miałam dopiero jutro dzwonić...

### NA CZASIE

— Do Siego Roku!

— Zwirowałeś? Przy końcu stycznia?

— O, do diabła! A to żona się wściekła! Nigdy jeszcze nie wracałam z Sylwestra tak późno...

### WYŻSZA MATEMATYKA

— Jak się czuje pańska żona?

— Tęskni za drugim mężem.

— To pan jest jej trzecim mężem?

— Nie. Pierwszym...

### DŁUGA DROGA

Zawiany jęgotność wraca do domu po północy i tłumaczy się żonie, że z gospody wyszedł przed dwiema.

— Jakim cudem? — irytuje się żona — przecież z gospody jest krótka droga.

— Krótka, bo krótka — zgadza się mąż — ale nie masz pojęcia jaka szeroka!

## ZAPISANO W KSIĘGACH USC

W hażlaskim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano w ciągu ostatnich 7 miesięcy 24 śluby, 18 zgonów i jedno urodzenie. Natomiast w Skoczowie w tym samym okresie na ślubnym kobiercu stanęło 74 nowożeńców, zmarło 60 obywateli, a urodziło się 6.

Jak nas poinformowała zastępca kierownika USC Zofia

Piotr, przed rokiem, w ciągu 7 miesięcy zarejestrowano 192 urodzin, 88 ślubów i 92 zgony. Trzeba jednak pamiętać, że w byłym województwie skoczowskiego USC powstały dwa nowe urzędy: w Brennej i Dębówcu.

Odbły się 4 uroczystości nadania imienia. Wystano

również dla 14 srebrnych jubilatów 25-lecia pożycia małżeńskiego życzenia na spec

cyjnych blankietach ozdobnych.

Natomiast w Cieszynie zarejestrowano 990 urodzin, tj. o 200 więcej niż przed rokiem. Rodzice najczęściej nadawali swoim pociechom imiona: Katarzyna, Agnieszka, Izabela, Dorota, Grzegorz, Dariusz i Krzysztof.

211 par stanęło na ślubnym kobiercu — podobnie jak przed rokiem, zaś zmarło 450 osób.

Ponadto, jak nas poinformował kierownik USC Józef Stoszek, w ciągu 7 miesięcy było 5 uroczystości nadania imienia oraz zorganizowano spotkanie dla 6 par małżeńskich, które przeżyły z sobą po 50 lat. (cz)



Dobrowolni niewolnicy „złoty” kajdan” Irena i Marian Frydrychowscy w cieszyńskim USC. • Fot.: P. Czupryna



### PRZYSTANEK BEZ ŁAWKI

Na Placu Wolności w Cieszynie ustawiono przystanek autobusowy, z którego codziennie korzystała setki podróżnych, udających się w kierunku Puńrowa, Dziągiewłowa, Lesznej lub Cisownicy.

Młara frekwencji jest fakt, że odjeżdża stąd w ciągu dnia blisko 40 autobusów.

Najgorszy to chyba pod względem troski o podróżnych przystanek autobusowy w naszym regionie. Nie ma tu nie tylko żadnej osłony przed deszczem, nie nawet najwykleszczawki, na której mogliby spocząć utrudnieni ludzie. Jesteśmy jednak przekonani, że sprawa jest do załatwienia „od ręki”.

### TRUDNE SKRZYŻOWANIE

Cieszyń należy do nielicznych miast Polski, w którym brak znaków na jezdni, nie licząc ledwo widocznych „zeber”. A są w naszym mieście takie miejsca, których prawidłowe oznakowanie znacznie ułatwiałoby ruch uliczny.

Dotyczy to przede wszystkim skrzyżowania ulic Dzierżyńskiego z Bobrecką. Powierzchnia skrzyżowania jest dostatecznie duża i można by tu z łatwością wyznaczyć trzy pasy, tzw. „martwe pola” oraz wymalować na jezdni inne jeszcze oznakowania dla usprawnienia ruchu kołowego w najbliższej niewielkiej punkcie miasta.

Apelujemy o przeanalizowanie propozycji, która zelaża wielu kierowców, zwłaszcza spoza naszego terenu.

### NA BAKIER Z WODĄ?...

Psioczmy, gdy w autobusie ubrudzimy sobie koszulkę, jasną bluzkę, spódnice lub złościamy uhanie. Siedzenia i oparcia wody i mydła nie widziały bowiem jak długi rok.

Gdy jednak bliżej przyjrzyć się instytucji PKS, nieludnie dojdzie do przekonania, że żyje ona „na bakier” ze... środkami myjącymi.

Utwierdza w tym przekonaniu sam cięszynski dworzec autobusowy, a szczególnie kapłace od brudu okna. Na przykład dyżurnego ruchu trudno dojrzeć spoza zanieczyszczonej i nie wiadomo jak dawno nie mytej szyby.

Latwiej teraz zrozumieć, dlaczego nie dostrzegaliśmy autobusów permanentnie odjeżdżających z opóźnieniem...

### NIE TYLKO ZGORSZENIE!

Pilna piwa przy al. Adama Mickiewicza w Skoczowie usytuowana w sąsiedztwie Rozlewisk WPG, jak każda tego rodzaju placówka, obłożona jest od rana do późnego wieczora. Piwo odchodzi tu setkami litrów dziennie.

Pawlarnia nie posiada żadnego zaplecza sanitarnego, stąd klienci (którym trunek szybko wypłynął... pęcherze „załatwiają” swe fizjologiczne potrzeby w przyległej uliczce. Bez względu na obecność dzieci lub kobiet... Podzielamy zdanie zgorszonych, że jeśli WPGG chce handlować piwem i cłaćnie z tego nieźle zyskiwać, winno zagwarantować dla tego rodzaju placówek handlowo-gastronomicznych właściwe — a przede wszystkim nie uciążliwe dla otoczenia — zaplecze sanitarne.

### DWÓJA

### Z... ZAOPATRZENIA!

Narzekać w Ogrodzonej — a jak się okazuje nie bez podstaw — na złe zaopatrzenie miejscowego sklepu ogólnospożywczego, należącego obecnie do Gminnej Spółdzielni w Skoczowie. Występują tu zaskakujące braki podstawowych artykułów spożywczych. Na przykład przed dwoma tygodniami nie można było otrzymać ani kukru, ani makli.

Wiele do życzenia pozostawiają także dostawy pieczywa. Jednego artykułu nigdy nie brakuje: tak zwanego „jabłczoka”.

Mamy nadzieję, że nastąpi tu rychła zmiana na lepsze! (tk)

## ZŁOTE GODY

Do złotych jubilatów dołączyli ostatnio państwo Maria i Józef Puzoniowie z Pierścica, którzy 23 bm. obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Józef Puzoń, liczący 70 lat, był długoletnim podmaistrzym w Skoczowskich Zakładach Wyrobów Filcowych, zaś jego żona, Maria, o rok młodsza od niego, pracowała w gospodarstwie domowym.

Jubilaści wychowali trzy córki i doczekali się 7 wnuczków i 3 prawnuków.

Z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego państwa Puzoniów przyjęli gospodarze Koczowa i sekretarz KM PZPR Rinaldo Faranda i nauczelnik Roman Greń, składając im najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności. (cz)



Na zdjęciu Maria i Józef Puzoniowie z prawnuczką. • Fot.: Franciszek Męciński

## TURYSTA POLECA:

### WEEKEND NA RÓWNICY (883 m)

WYJAZD autobusów PKS do przystanku Brenna-skrzyżowanie: z Cieszyńska — 6.10, 7.30, 12.00, 14.40, 15.30; ze Skoczowa — 6.37, 8.02, 10.02, 12.27, 14.22, 16.02.

TRASA. Z Brennej drogą na Lipowiec do znaków złotych (prowadzących ze Skoczowa) — stąd w lewo w tych znakach przez Lipowiec Groń (743 m) na Równicę do schroniska PTTK. Powrót w znakach czerwonych przez Jaszowiec do Ustronia Polany.

WYŻYWIENIE I NOCLEGI. Schronisko PTTK na Równicy tel. 448 — 50 miejsc noclegowych — pełne wyżywienie, parking.

POWRÓT autobusów PKS z przystanku Ustron-Polana: do Cieszyńska — 15.50, 17.50, 18.20, 18.50, 19.50, 20.50, 21.20, 22.30; do Skoczowa — 16.50, 17.50, 18.50, 19.50, 20.20, 21.20.

INFORMACJE ogólne. Równica (883 m) szczyt w bocznym pasmie Baraniej Góry — odchodzącym kolo Malinowa, a rozdzielającym doliny Wisły i Brennicy. Pod szczytem schronisko PTTK. Ciekawe widoki z otwartych miejsc. Na stokach opadających w dolinę Jaszowiec — stąd w prawo — ośrodek wypoczynkowy z kompleksem urządzeń gospodarczych. Nad potokiem Jaszowiec — bulwar spacerowy. Nad Wisłą plaża. Z Jaszowca na Równicę widać się serpentynami droga samochodowa.

Ustron — miasto-uzdrowisko, ośrodek przemysłowy, turystyczny i wczasowy, ok 8 tyś. mieszcz. — powstał w pocz. XIV w. W 1772 r. uru-homiono tu hutę żelaza, przekształconą później w fabrykę wyrobów powaliskich. Obecna „Kuchnia-Ustron” produkuje m.in. części do polskiego „Flata”. Dolna część miasta posiada charakter miejski, środkowa i górna — wiejski i willowy. Liczne domy FWP, wille, zakład przyrodoleczniczy założony w 1801 r., czynny przez 5 mios. letnich, korzystający ze źródła żelazistego w dolinie Gocielew-Rodowca (kapiele borowinowe, solankowe, gazowe i kwasoweglowe). Nad Wisłą korty tenisowe, basen kąpielowy, stadion sportowy, stawy kajakowe.

W dzielnicy Zawodzie powstają nowy, wielki ośrodek lecznictwa reumatologicznego oraz nowoczesny zakład przyrodoleczniczy. Od strony Zawodzia planuje się wyciąg kreselkowy do schroniska na Równicy.

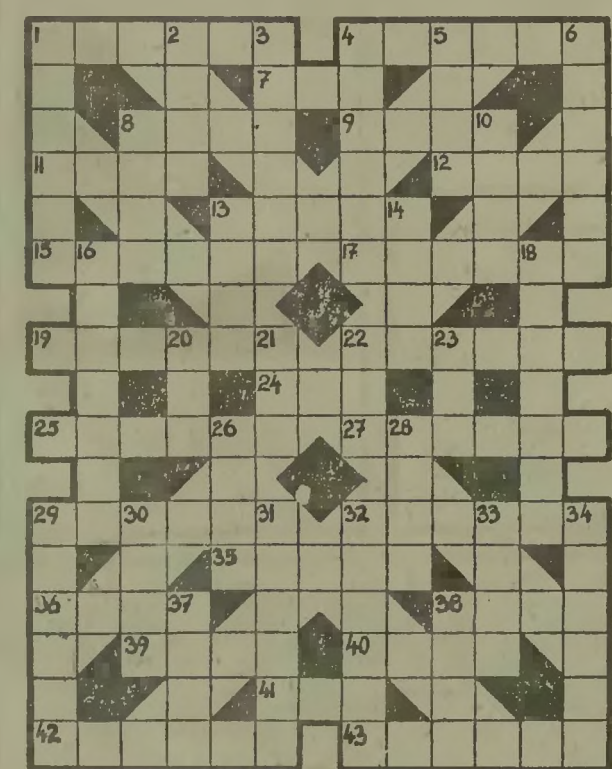
Z Ustronia pochodził Jan Wanda — pisarz samouk, bibliofil i działacz kulturalny, oraz zasłużony organizator narciarstwa na Śląsku Jan Lipowczan.

Przed ratuszem pomnik ofiar wojny. (AK)



POZIOMO: 1. ustawienie ramienia w ramie, 4. w Polsce zła chełkie zjazd, na którym odbywał się wybór posłów, 5. chodził do tyłu, 8. groźna choroba zakaźna, 9. podróz morska, 11. woda w stanie lotnym, 12. woda i zieleń na pustyni, 13. dawne urządzenie do burzenia domów, 15. skomplikowane urządzenie, 17. imię żeńskie, 19. chleb na śniadanie, 22. amerykański renifer, 24. żmierskie mocarstwo, 25. broń w szermierce, 27. powrót do lasu w mieszkaniach, 29. sntek używany przez Chińczyków, 32. gospoda, 34. elektroda, 36. wizerunek, 38. posażek bóstwa, 39. cząstka materii, 39. drzewo liściaste, 40. imię żeńskie, 41. odprowadza wodę z pola, 42. pierwszy i ostatni dźwięk gamy, 43. uchwyt przy starych skrzyniach.

PIOWO: 1. przeważnie lalkowe satyryczne widowisko teatralne, 2. poranny opad, 3.



### ROZWIĄZANIE KONIKÓWKI

z nr 32/897

„Urlop najlepiej spędzić na łonie natury”.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie konikóWKi zamieszczonej w numerze 32/897 GŁOSU nagrody wylosowali: Piotr Lapczyk z Cieszyńska oraz Stanisław Kaluza z Rybnika. Nagrody wysyłamy pocztą.



## W SIMORADZU PODPISANO kontrakt z nowoczesnością

**O**DNOSZĄCA coraz leźniejszą sukcesy gospodarcze Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wyzwolenie” w Simoradzu „postawiła” na nowoczesną hodowlę drobiu kurzego.

W bieżącym roku w Simoradzu rozpoczęto budowę olbrzymiej fermy, składającej się z 12 zakupionych w Czechosłowacji nowoczesnych, zmechanizowanych i automatyzowanych kurników, w których pod koniec przyszłego roku hodować się będzie 960 000 kurcząt - broilerów.

Pierwszy kurnik jest już prawie gotowy, do wznoszenia następnych już przystępuje własna ekipa budowlana.

Simoradzki kombinat drobiarski będzie także świadczyć usługi dla innych ferm, nastawionych na hodowlę kurcząt konsumpcyjnych.

Przed niespełna trzema miesiącami w odrestaurowanych wnętrzach starej gospody w Kończycach Małych uruchomiona została nowoczesna wylęgarnia kurcząt, wyposażona w dwie francuskie „kwoki” marki „Bekoto”. Z jednego wylęgu uzyskuje się tu... 16.000 niskląt! W Kończycach Małych przyszedł już na świat dwa pokolenia piskląt „White Rock”.

„Surowca” dla kończyckiej wylęgarni dostarcza kurze stado podstawowe, hodowane w filii RSP w Markłowicach Górnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Pojemna jest francuska „kwoka” BEKOTO. Aparatura „wysiaduje” jednorazowo kilkanaście tysięcy piskląt. ● Fot.: Tadeusz Kopczek.

## Rolnicy sieją popłony

Tegoroczne udane trawa w naszym powiecie w zasadzie już zakończono. Do skoszenia pozostały tylko niewielkie ilości owsa w górskich miejscowościach.

Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, wolno przebiegała siewy rzepaku, pod który przeznaczili rolnicy indywidualni 150 ha, spółdzielnie produkcyjne 15 ha, z gospodarstwa państwowego 94 ha. Dotychczas zasiano go na polach tego arealu.

Obecnie rolnicy przygotowują pola pod siewy popłonów ozimych oraz wykonują wapnowanie. Na terenie gminy Strumień wykonano orki siewne na 64 hektarach, zaś w Dobrowie na 60 hektarach. Z gospodarstw państwowych przoduje PSK Pruchna, która zaraża 73 ha pol.

Apeluje się do gospodarzy, aby już przystąpili do koszenia kukurydzy, która trzeba sprzątnąć sponad 400 ha. Po skoszeniu należy zaraz przystąpić do robienia kłozonek.

(cz)



Elektrony ogródek-skalniak, pielęgnowany przez Helenę i Augusta Augustynów. ● Fot.: Tadeusz Kopczek.

## Zadowolające wyniki konkursu ogródkowego

**O**BCHODZĄCE w tym roku 100-lecie swej działalności Towarzystwo Miłośników Ogródnictwa w Cieszyńsku wystąpiło z inicjatywą, ogłoszenia wspólnie z Redakcją GŁOSU konkursu na najlepiej zagospodarowane i urządzone podwórko, na najładniejszy ogródek przydomowy, a także na najbardziej ukwiecony balkon.

Do konkursu zgłoszono 53 ogródki, podwórka, balkony. Komisja konkursowa w składzie: inż. Paweł Macielec, Karol Milata, August Augustyn przebrała pierwszą wizytację konkursowych obiektów w dniu 31 lipca br. dokonując wstępnej oceny i rozstrzygnięcia na grupę zgłoszonych ogródków.

Kolejnej lustracji dokonano w dniu 14 bm., przy czym w skład komisji wchodził inż. Paweł Macielec, Karol Milata, August Augustyn, Tadeusz Kopczek. Dwukrotnie przeprowadzona ocena pozwoliła wyłonić najładniejsze ogródki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Obradowała Egzekutywa KP PZPR

Na kolejnym posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w Cieszyńsku, które odbyło się dnia 31 sierpnia br. omówiono szereg istotnych dla miasta i powiatu problemów.

M. in. oceniono efekty dotychczasowego rozwoju w naszym regionie, dokonano analizy przebiegu organizacji szkolenia partyjnego w roku 1973/74 oraz przedyskutowano formy realizacji programu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, dotyczącego pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, nauczycieli i społecznej kadry pedagogicznej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



TYGODNIK ● NAKŁAD 21.886 EGZ. ● CENA 1 ZŁ

# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 36 (901) ● 4 — 10 WRZEŚNIA 1973 r. ● ROK XIX

## DOM NAUCZYCIELA przekazano do użytku w Koniakowie-Rastocze

**T**RZYNASIECIE MIESIĘCY trwała rozpoczęta w roku ub. budowa Domu Nauczyciela dla kadry pedagogicznej w Koniakowie-Rastocze. Uroczyste przekazanie obiektu do użytku nastąpiło w dniu 29 ub. m. w obecności gospodarzy naszego regionu — członków Egzekutywy KP PZPR — sekretarza Komitetu Powiatowego Tadeusza Tomiczka, przewodniczącego Prezydium PRN Henryka Gorgosza, kuratora Okręgu Szkolnego Katowickiego Tadeusza Palysa oraz władz miejscowych.

Dom Nauczyciela, mieszczący 4 mieszkania rodzinne oraz 4 kawalerskie (wyposażone w kanalizację, bieżącą wodę, centralne ogrzewanie i inne urządzenia techniczne), wybudowano staraniem powiatowego dnia 31 października 1971 roku. Spółdzielni Komitetu Budowy, którego siłą motoryczną był jego przed-

wodniczący — Józef Kawulok.

Liczne trudności musiał pokonać ofiarne działające Społeczny Komitet Budowy. Do najważniejszych należał jednak transport materiałów budowlanych, którego koszt wyniósł 155.000 złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Od lewej: Lucjan Socha, Joanna Madzia, Józef Drobik oraz Stefan Szewczyk. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Pierwsi w pracy

**D**ZIAŁ GOSPODARKI na rzędzowej skoczowskiej Kuźni, wchodzącej w skład Fabryki Samochodów Matolitranych w Bielsku - Białej, na leży do najlepszych w tym zakładzie. Od samego początku ten najważniejszy wydział pomocniczy wykonuje plany z nadwyżką. Ubiegłoroczne zadania produkcyjne zrealizowano w 104,5 proc., zaś w obecnym roku plany każdego miesiąca pracowników przekraczają w granicach od 3 do 5 proc.

Licząca ponad 200 osób załoga wykonuje niezwykle

skomplikowane, precyzyjne narzędzia kuźnicze do młotów, kuźniarek i pras kuźniczych. Jak nas poinformował kierownik Wydziału Matrycowi Jan Konicki, ostatnio wykonano pierwszą partię matryc do kucia odkuwek dla najmłodszego dziecka polskiej motoryzacji „Płata 126p”. Z tych precyzyjnych narzędzi kuźniczych wykonano już około 1000 odkuwek, które przekazano do Bielska do obróbki. To trudne zadanie załoga wykonała w terminie i bez poprawek.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## POWIATOWE DOŻYŃKI tym razem w Strumieniu

Doroczne święto plonów rolnicy naszego powiatu obchodzą w najbliższą niedzielę 9 września. Dożynkowy pochod przedzie ulicami Strumienia przez rynek tego miasteczka, gdzie ustawiona będzie trybuna honorowa a rozwiąże na placu festynowy.

Dożynkowymi gozdamii tegorocznego powiatowego święta plonów będą: Halina Szture z Wisły, 4-letnia gospodyni, działaczka tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich i Jan Fuchs, producent rolnik z Dr. Gomyśla, prezes miejscowego Koła Rolniczego.

Na dożynkach produkujący gospodarze zostaną odznaczani wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”. Zebrani będą również podziwiać występy zespołów regionalnych z Wisły i Brenczy oraz orkiestrę Cmentowni „Golezów”. Czynną będzie także na rynku w Strumieniu wystawa osiągnięć KGW naszego powiatu. Po dożynkach odbędzie się zabawa ludowa.

Początek dożynkowych uroczystości o godz. 14. (cz)

## SIÓDMY RAPORT AKCJI „PORZĄDEK”

**D**OŚĆ DŁUGO byliśmy obojętni na nieporządek. Można rzec, że... przyzwyczailiśmy się do szeregu zaniedbań, głównie w dziedzinie zabezpieczenia przeciwpożarowego. Mówi się, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. Nie przeczymy. Byłoby jednak o wiele lepiej, przyzwyczajać się — do porządków.

Trzeba stwierdzić obiektywnie, iż w wielu dziedzinach naszego powiatowego życia gospodarczego, w szeregu gospodarstw rolnych, warsztatów, wytwórni itp. istnieje się zdecydowaną poprawę; wypowiada bezwzględnie walkę z niechlujstwem, marnotrawstwem, toteż w wielu różnych dziedzinach, które w konsekwencji prowadzą do szkód i strat.

Niestety, nadal jeszcze natarczywa jest postawa negatywna, o czym świadczą fakty, ujawnione przez

uczestników siódmego rajdu akcji „Porządek”.

Magazyn główny WSS przy ul. Kiczkiej w Skoczowie. 28 lat Spółdzielni Spożywców „palcem nie kiwnęła”, by rozbudować, unowocześnić, a przede wszystkim uporządkować stare ruiny, w których przechowuje się meble, materiały instalacyjne dla budownictwa, krawiec, artykuły przemysłowe i spożywcze, opakowania i trans-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Tak wygląda najbliższe sąsiedztwo magazynu głównego WSS w Skoczowie. To nie brak inwestycji, to po prostu... wstręt do mioty i umiłowania porządku. Tu wystarczy wrzucić niedopalek, by spółdzielcze mienie poszło w dym...

## Bezpieczna droga dziecka do szkoły

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Z dniem 3 września w szkolnych ławkach zasiadło w naszym regionie kilkuset pierwszoklasistów. Z myślą o nich, o ich bezpiecznej drodze do szkoły, Milicja Obywatelska organizuje specjalną akcję, którą ma na celu nauczanie najmłodszych uczniów podstawowych zasad poruszania się na ulicach miast i osiedli oraz na drogach powiatu.

Pierwszy etap akcji rozpoczął się wczoraj, to jest w poniedziałek dnia 3 września i kontynuowany będzie dziś oraz jutro. Etap drugi akcji „Bezpieczna droga dziecka do szkoły” prowadzony będzie w dniach 13, 14 oraz 15 września.

Milicja Obywatelska apeluje do rodziców, wychowawców, opiekunów dzieci i ich starszego rodzeństwa: NAUCZCIE DZIECI PRAWIDŁOWYCH ZASAD:

- przechodzenia przez jezdnię,
- poruszania się po drodze. Wyprawiając dziecko do szkoły, przypominajcie, jak winno się ono zachowywać na ulicy lub drodze, że nie powinno czepląc się żadnych pojazdów, przebiegać przez jezdnię przed nadjeżdżającymi samochodami oraz uprawiać żadnych gier lub zabaw na arteriach komunikacyjnych.

APEL DO WSZYSTKICH KIEROWCÓW:

- zachowujcie ostrożność, gdy zbliżacie się do szkoły lub grupy idących dzieci,
- zwołujcie szybkość przed szkołami, bądźcie ostrożni na odcinkach dróg, opatrzonych znakiem:

UWAGA — DZIECI!

(cz)











Okazałe przetrzymuje się oddany niedawno do użytku cieszyński Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM. Placówka ta posiada piękne sale wykładowe, zaopatrzone w najnowsze urządzenia, niezbędne do szkolenia kierowców, bogato wyposażone warsztaty instruktażowe, pomieszczenia hotelowe i administracyjne. ● Fot.: P. Czupryna.

## Zakłady pracy na rzecz środowiska

JEDNYM Z WAŻNIEJSZYCH zadań zakładów pracy jest również wpływ na aktywizację życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego regionu.

Przeprowadzona ostatnio analiza świadczeń zakładów powiatu cieszyńskiego na rzecz środowiska w I połowie bieżącego roku wykazała, że około 60 proc. przedsiębiorstw przemysłu centralnego i terenowego wywiązuje się z tych powinności. Pomoc polega przede wszystkim na udzielaniu dotacji na budowę, rozbudowę lub remont wszelkiego typu urządzeń komunalnych lub obiektów użytkowanych przez mieszkańców poszczególnych środowisk. Świadczone są również czynności społeczne.

Poważnymi osiągnięciami może się tu pochwalić przede wszystkim środowisko skoczowskie. Skoczowskie Zakłady Wyróbów Filcowych zadeklarowały 5 milionów zł, Skoczowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego — 4 mln zł, WSS „Spółni” — Oddział Skoczów — Ustron — 200 tys. zł, Garbarnia w Skoczowie — 75 tys. zł, Okr. Spółdz. Mleczarska — 10 tys. zł.

Również w Ustroniu można odnotować wiele pozytywnych przykładów, świadczących dobrze o tamtejszych zakładach pracy. Do takich zaliczyć można MPKG w Ustroniu, tamtejszy Oddział PUPiK „Ruch”, Technikum Mechaniczno-Kuźnicze, Spółdzielnię Mieszkaniową „Zacisze” i in., które wykonały na rzecz środowiska różnego typu roboty o łącznej wartości około 300 tys. złotych, i tyleż złotych przekazały na sfinansowanie prac komunalnych.

Poszytowanie należy ocenić, świadcząc Wojew. Ośrodka Chorób Płucnych w Istebnej, który dla poprawy warunków życia mieszkańców osiedla pracowniczego wydatkował około 400 tys. złotych, m. in. na budowę boiska sportowego, garaży, instalacji ogrzewania prądowatecznego dla osiedla itp.

Działające w Strumieniu Wojew. Przedsiębiorstwo i Kanalizacji przekazało na budowę drogi Wałowa — Kolejowa około 800 tys. złotych, a GS „Samopomoc Chłopska” — 35 tys. zł na remont budynku.

Zakład Doświadczalny PAN w Golyszu pokrył w znacznym stopniu koszty budowy (względnie remontu) dróg Ochaby — Golysz, oraz w Drogomyślu i Zaborzu.

Wśród przedsiębiorstw i instytucji z powiatu cieszyńskiego, które partycypowały w różnego rodzaju pracach i czynach społecznych na rzecz środowiska należą też wymienić Cieszyńską Fabrykę Farb i Lakierów w Markłowicach, Cukrownię w Chybiu, Gminne Spółdzielnię, jak również niektóre kółka rolnicze (m. in. w Koniakowie i Dębówcu).

Niestety są również i takie przedsiębiorstwa, które minimalnie uczestniczą w poprawie warunków życia swoich pracowników w miejscu ich zamieszkania.

Odnosi się to nie tylko do powiatu, lecz również do Cieszyńska, chociaż można przytoczyć wiele pozytywnych przykładów udziału cieszyńskich zakładów pracy w inwestycjach ogólnomiejskich (m. in. „budowie zlokalizacji na osiedlu przy ul. Liburni, rozbudowie elektrociepłowni, budowie magistrali „Wschód” — Śródmieście II), na rzecz których wpłynęły także kwoty wplawiały także zakłady, jak „Juwenia”, „Rogorapid”, ODIM Bielsko-Biała, to jednak mieszkańcom miasta spędzają sen z oczu prace dawno zapoczątkowane, a nie zakończone.

Wymienić tu można przykładowo chociażby amfiteatr przy ul. 1 Maja, Czarny Chodnik (między ul. Armii Ludowej a ul. Brodzińskiego — swego czasu bardzo przyjemny teren spacerowy, zniszczony przez regulację Bobrowki) i wiele innych. Przy większym zaangażowaniu ze strony cieszyńskich zakładów pracy obiekty te już dawno mogły być oddane do użytku.

(F.Z.)

## PERSPEKTYWY znacznej rozbudowy cieszyńskiej Filii UŚ

W 34 (899) numerze GŁOSU zamieściliśmy pierwszą część rozmowy, jaką reporter pisma przeprowadził w związku z perspektywami rozbudowy obiektów dydaktycznych oraz socjalnych Wyższego Studium Nauczycielskiego — cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego. Dziś dokończenie wywiadu z mgr. inż. Zbigniewem GĄSZCZYKIEM.

— Naszą pierwszą rozmowę zakończył pan dyrektor zapowiedzią dalszych inwestycji, zmierzających do poważnej rozbudowy dotychczasowej bazy dydaktycznej oraz socjalnej cieszyńskiej Filii UŚ.

— Zanim o szczegółach, wspomnieć wypada, że jest to program, który uzyskał aprobatę i został zatwierdzony przez władze nadzórne.

By móc ocenić perspektywiczne plany inwestycyjne, przytoczę dwie liczby. To, co do tej pory zostało wykonane, a więc remont kapitalny, modernizacja budynku dydaktycznego i jego wyposażenie oraz konieczność budowy Domu Studenta pochłonęły nakłady rzędu 40.000.000 zł. Natomiast to, co zamierzamy jeszcze wybudować, kosztować będzie ok. 80 milionów złotych!

— Jest to kwota niebagatelna. A zatem jak zamierzacie ją spożytkować?

— Nowe kierunki studiów ustalone dla naszej Filii, o czym GŁOS informował już obszernie i szczegółowo, wymagają przede wszystkim budowy nowego obiektu dydaktycznego, w którym będziemy mogli zapewnić właściwe warunki dla nauczania i wychowania plastycznego oraz zajęć pozaszkolnych. Mam na myśli odpowiednio urządzone i wyposażone pracownie rzeźby i innych form twórczości plastycznej. Słownem: za obecnym gmachem byłego Studium Naucz-

cielskiego wybudujemy nowy, zgodny z aktualnymi potrzebami i wymogami.

Powstanie też nowa audytorium, która będzie mogła spełniać wielorakie funkcje, np. sali wykładowej, sali kinowej. Pomiędzy ona 600 słuchaczy lub widzów. Zarówno aula, jak i nowy gmach dydaktyczny połączone będą ze starym odpowiednio zaprojektowanym łącznikiem.

— Kiedy rozpocznie się budowa tego obiektu?

— Choć jest to inwestycja niezmierzająca i potrzebna, bowiem już w roku akademickim 1978/79 nasza uczelnia kształcić będzie ok. 1.100 studentów, realizacja tego zamierzenia uwarunkowana jest od właściwego przygotowania dokumentacji. Tymczasem wzorów, na których projektanci mogliby się oprzeć, nie ma na razie żadnych. Przygotowanie projektu poprzedzić więc muszą wnikliwe studia i analizy, a to wymaga czasu.

Spieszę jednak zapewnić, że nie będzie żadnej „budowlanej przerwy”. Przewidujemy bowiem że po zakończeniu budowy stołówki Kombinat Budownictwa Ogólnego „Beskid” przystąpi do budowy obiektów sportowych.

— Również takie inwestycje wejdą w skład programu rozbudowy?

— Owszem. I będą to obiekty, których nie powstąpi się nie tylko nasza uczelnia, ale również miasto. Zespół sportowy, który zamierza-

my wybudować, zyskał pełną akceptację specjalistów ze Studium Wychowania Fizycznego naszego Uniwersytetu. Ale „ad rem”. Powstanie hala sportowa z parkietem o wymiarach 42 x 21 m oraz wysokości 9 m. Trybuna pomieszcza 600 widzów. Będzie tu można organizować nawet olimpijskie zawody piłki ręcznej. Tuż obok stanie kryta pływalnia z nieką basenu o wymiarach 25 x 12,5 m oraz trampoliną o 3 m wysokości. Będą pomieszczenia dla kulturystów z siłowniami, włączając, odpowiednio urządzone szatnie z sanitariatami i pełne zaplecze gospodarcze. Całość zaś podłączona zostanie do sieci elektrociepłowniczej.

Wybudujemy także dwa boiska. Jedno mniejsze — tuż obok budynku uczelni, a drugie — o pełnych wymiarach, z kompletem urządzeń do uprawiania wszystkich dyscyplin lekkoatletycznych — pod „Batonówką”.

— Cieszyńska Filia UŚ oprócz studiów stacjonarnych będzie także do kształcenia nauczycieli w trybie zaocznym. W jaki sposób zamierzacie zapewnić im właściwe warunki do bytu w Cieszynie?

— Istotnie. Na studia zaoczne kierowani będą czynni zawodowo pedagodzy z województw: wrocławskiego, opolskiego, łódzkiego, katowickiego, kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego. Przewidujemy, że na jednym roku kształcić będziemy zaocznie ok. 200 osób. M.in. dla tej grupy słuchaczy naszej uczelni wybudowany będzie kolejny Dom Studenta, który pomieści 320 osób.

— Jest to zapewne inwestycja dość odległa w czasie?

— Wręcz przeciwnie. Może się zdać, że w przyszłości rozpocznie budowę gmachu obiektu dydaktycznego. Z jego wzniesieniem wiąże się przecież potrzeba opracowania nie tylko najbardziej optymalnego wariantu projektu, ale dopasowanie do wymogów i możliwości technologicznych budownictwa uprzedmiotowego. A to nie będzie ani łatwe, ani proste.

— Innymi słowy — cała nadzieją w projektach. A propos: Czytelnicy GŁOSU chętnie poznają autorów projektów tak ważnej w Cieszynie inwestycji.

— Należą im się słowa szczerzego uznanie. Jest to zespół cieszyńskiej Pracowni Wzrostowej i Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miasopjekt”, działający pod egidą inż. Wiesława Gierasińskiego. Konkretnie zaś nad opracowaniem dokumentacji naszych obiektów „śledzą” zespoły mgr inż. arch. Gustawa Błażucha oraz mgr inż. arch. Leonarda Grossa.

Ostatnim punktem naszego programu inwestycyjnego jest budowa osiedla dla kadry dydaktycznej. Przewidujemy powstanie w bliskim sąsiedztwie uczelni 12 jednorodzinnych domków profesorskich, co pozwoli nam stworzyć warunki dla wzbogacenia kadry.

— Zamierzenia, które pan przedstawił — jak można się domyślać — będą kompleksowym rozwiązaniem architektonicznym tej dzielnicy naszego miasta?

— Bezsprzecznie. Cieszyń zyska racjonalnie zagospodarowaną i zabudowaną dzielnicę. Mogę jeszcze dodać, że będziemy finansować uporządkowanie części ulicy Niemcewicz. Krótko mówiąc, za kilka lat miastu przybędzie akademicki ośrodek, który stanie się chlubą państwowego grodu.

— Dziękując za rozmowę i ciekawe wiadomości, życzył mi wypada nie tylko całkowitej, ale przede wszystkim szybkiej realizacji przedstawionych przez pana zamierzeń.

Rozmawiał: T. KOPOCZEK



Grupa studentek cieszyńskiej Filii UŚ, wakacyjne praktyki robotnicze odbywała przy końcowych pracach, związanych z budową Domu Studenta. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## LISTY DO REDAKCJI

### LOKATORSKIE KŁOPOTY

Zwracam się z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie lokalnej naszego budynku mieszkalnego w Zabzdrowicach (nr 319), podlegającego administracji Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Cieszynie.

Nasze mieszkania od dłuższego czasu, niektóre od kilkunastu lat, nie były remontowane; podczas ulew są zalwane, przeciekają sufity itp.

Po interwencji na ORUT Cieszyń nikt nie zainteresował się naszą sprawą.

Ludwik DUDA Zabzdrowice

### TO OBURZA!

Wielkim oburzeniem napawa mnie fakt profanacji zwłok, jakiej obserwuję się w Cieszynie. Jest to przejaw wandalizmu i naruszenia zasad życia publicznego.

Pamiętam, że gdy w Ustroniu ciałem poszerzenia drogi głównej zasłała potrzebą likwidacji paru grobów, grabarz, ostrzeżony rozkopując groby, wybierał najmniejszą nawet szczątki zmarłych i układał je do drewnianych skrzyń.

Czy nie można by było podobnie postąpić w Cieszynie?

Rudolf MITRĘGA Ustronie

### KOMU SŁUŻĄ TAKSÓWKI?

W niedzielę, 26. 8. br., chcąc dostać się jak najszybciej do domu, postanowiłem skorzystać z taksówki.

Wsiadłem do pierwszej z rzędu. Taksówka ta miała nr 13. Po zajęciu miejsca i poinformowaniu, że chcę się dostać pod Rejonową Przychodnię, taksówkarz oświadczył, że zechciało mu się na „dużą stronę”.

Następnie, już podczas jazdy, taksówkarz wyrażał się w sposób bardzo ordynarny o mojej osobie twierdząc, iż te 20 metrów mogłem sobie iść pieszo.

Po przyjeździe na miejsce stwierdziłem, że taksometr nie był zatrzymany. Gdy zapytałem o należność, taksówkarz odpowiedział: „jak do dziadowskiego kapelusza”.

Nie znając taryf, wyjąłem 5 złotych, ale usłyszałem, że za mało. Dopiero później dowiedziałem się, że kurs ten kosztuje 5,50.

Tak zakończyła się moja przygoda. Zastanawiam się, dlaczego ludzie tego pokroju mają zezwolenie na prowadzenie usług dla ludności.

Mieszkaniec Cieszyńska

### PRZYKŁAD NIEGOSPODARNOŚCI

W listopadzie ub. roku przypięto do wymiary przewoźników gazowych na ul. Ks. Świeżego. Zasłała zatem potrzebą wykomania wykopów na jedni ulicy oraz na chodnikach.

Przewoźnicy wymieniono jeszcze w zimie, wykopy na jedni i chodnikach zasypiano, pozostawiono natomiast płyty chodnikowe oparte o ściany budynków nr 5, 7 i 9 oraz po przeciwnie stronie ulicy.

Taki stan chodników utrudnia bezpieczne poruszanie się po nich, a poza tym psuje wygląd estetyczny ulicy. Trudno też jest utrzymać porządek przed budynkami, a w okresie zimy odmiatać z chodników śnieg.

Według otrzymanych informacji ułożenia płyt chodnikowych i zalania otworów na jezdni asfalem miała dokonać Miejska Służba Drogową. Ale kiedy to nastąpi? Kto zapłaci za potłuczone już płyty itp.?

Nazwisko znane Redakcji

### INSTYTUCJA, CZY FOLWARK?

W dniu 21 lipca 1973 r. wybrałem się z rodziną na Salmopol.

Po przyjeździe do Wisły o godz. 8.30 natychmiast poszedłem do kasy PKS, by wykupić 4 bilety na godz. 9.15, lecz — o dziwo — pani kasjerka oświadczyła, że autobus jest zarezerwowany dla wyjeżdżających. Na moje naleganie kasjerka powiedziała: „Proszę się wyśpieszyć, bo biletów i tak pani nie sprzedam”.

Odeszłam, ale tylko parę kroków. Wtedy do kasy podszedł mężczyzna i bilety otrzymał. Poprosiłam o książkę załatw, wpięłam uwagi i do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi.

Czekalam dalej do chwili odjazdu. Pan dyżurny odebrał diagram z kasy, podszedł z tyłu do autobusu bez tablicy. Autobus z kilkoma osobami w środku ruszył z placu.

Poprosiłam dyżurnego o wyjaśnienie, lecz on z lekkim sercem odpowiedział: „Pani bzdury wypisuje w książce i dlatego Pani nie pojedzie”.

Odnosiłam wrażenie, że obsługa PKS w Wiśle uważa to przedsięwzięcie za swoją prywatną własność.

Aniela PANUSZ Golezów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

portery z butelkami po sokach pitnych, wodach mineralnych, piwie, „coca-coli” i innych. Po dłuższych opadach deszczu, woda wdziera się do tej części magazynu, w której przechowywane są meble.

Dzieje się tak kilka razy w roku, ale nie ustrzuja to władz kierownictwa Spółdzielni Oddział Skoczów — Ustron.

Ustawione pod gołym niebem transportery z butelkami, stanowią kuszący „towar” dla szukających łatwego zarobku.

Dopełnieniem całości są nieporządki, jakie zastaliśmy w zagroczonym zaułku, utworzonym pomiędzy stertami drewnianych transportów. I tu wystarczy iskra lub porzucony niedopałek, by majątek Spółdzielni, jakim jest magazynowany towar — poszedł z dymem!

Do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zyda” w Dębówcu nie można dojechać. Od 4 lat nie ma bowiem mostu na głównej drodze dojazdowej. Tyle też czasu trwają różne zapleczenia, obietnice, zwózki materiałów, ponowne ich zabieranie i przewożenie w inne miejsce. Cztery lata nie wystarczają Powiatowemu Zarządowi Dróg Lokalnych, by uporządkować budowę niewielkiego mostu, a tym samym uchronić RSP „Zyda” od strasznego, wódzającego niszczącego taboru, sprzętu i maszyn rolniczych, transportowych drogą okrężną, ale tak wyboistą, że można na niej „ducha wyzłonić”.

Wyrośliśmy z okresu „hodowania” spółdzielni produkcyjnych w warunkach inkubatorowych. I słusznie. Najlepiej haruję rzetelną pracę. Trudno jednak pogodzić się z faktem utrudniania spółdzielni jej działalności, a tak właśnie można rzec czterolatnią niemoc, która

## A K C J A „PORZĄDEK”

ra objęta odpowiedzialnością za budowę mostu...

W starym gospodarstwie Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kostkowicach zastaliśmy porządek. Nie tylko na obszernej dziedzińcu, ale także w zabudowaniach, nic wyjącających obory, gdzie czystość, nawet krów, spokojnie przeżuwały pasze, była rzeczą wspaniałą. Wyjątek stanowiły zabudowania obok magazynu z olejami, gdzie brak było nawet niezbędnych sprzętów gospodarskich.

W porządku utrzymywane jest także drugie, nowe gospodarstwo ZD „na kępie”. Jedyny zauważo-

ny mankament stanowiły pozabudowane płaski skrzyżnię, przeznaczone do celów przeciwpożarowych.

Baza Kółka Rolniczego w Łęczce. Fousuano kwestionowane w czasie poprzedniej kontroli usterki. Nie dopatrzyliśmy się żadnych nowych zaniedbań. Kierownictwo Bazy poinformowało o poważnych kłopotach, jakie napotyka w związku z potrzebą bieżącego konserwowania gąsienic. Problem ten występuje w większości baz maszynowych i warsztatów kółek rolniczych naszego regionu. Na konwie przykładu z Łęczki dowiedzieliśmy się, że Powiatowemu Zarządowi się, że Powiatowemu Zarządowi już Kółko Rolniczych w Cieszynie już od dawna sugeruje się utworzenie własnej ekipy konserwatorów gąsienic podobnej do tych, które działają w Oddziale PKS oraz w Fabryce Maszyn i Narzędzi. Elektrycznych w Cieszynie.

PZKR-owi widać nie spieszo z rozwiązaniem palącego i niezmierzającego problemu...

Tadeusz KOPOCZEK



Ten widok można „podziwiać” na zapleczu zabudowań gospodarskich Filii RSP „Bucze” w Wilomowicach. Podziwiamy opinie, że jeśli coś jest zużyte lub nieprzydatne, lepiej przekazać do złomu, aniżeli... „kisić” nie wiadomo po co. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Zadawałające wyniki konkursu ogródkowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do nich zaliczono:

Elżbieta i Florian Smykowski — Beskidzka 8 (doskonała kompozycja, gustowne, przemysłowe rozplanowanie, prawidłowy dobór wielu gatunków drzew, krzewów, bylin i kwiatów, troskliwa pielęgnacja); Stanisław i Irena Bieda — Błogoszka 39 (miniatura ogrodu botanicznego, posiadająca najwięcej odmian bylin, kwiatów, krzewów, jednorocznych roślin zarówno europejskich, jak i azjatyckich, wymagająca dużego i stałego nakładu pracy, wężczy benedyktynskiej cierpliwości); Heleny i Augusta Augustynów — Sienkiewicza 6 (właścicie, mimo podeszłego wieku — 62 i 83 lata — pielęgnują efektywnie urządzone i pomysłowo rozplanowane składowe, co roku powiększając liczbę hodowanych kwiatów, krzewów i bylin).

Równie piękne i efektywne ogródki urządził:

Stanisław Belon — Szeroka 1/3 (uprawiający ok. 50 gatunków róż oraz 9 gatunków polnych); Maria i Jan Biskowski — PPR 23, Władysława i Wierusz Borkowskiej — Wietrzna 2 (pielegnujący jeden „piętrowy” ogródek, w którym oprócz niezliczonych kwiatów rosną wysokie dwu i trzygodzianowe róż na jednym krzewie); Józef Galuszka — Zaleskiego 22, Halina i Ludwik Kuslowie — Przepińskiego 8 (od których „zaraził się” właściciele wielu ogródków przy tej ulicy); Wiktor Kuzma — Błogoszka 27, Kazimierz Milata — Krasna 65, Jerzy Szmidt — Zaleskiego 23 oraz Jadwiga i Jan Walicow — Błogoszka 40 (zadziwiający umiłowaniem ład i piękno, wyróżniający się pracowitością przy estetycznym utrzymaniu otoczenia swego domu).

Na słowa uznania zasługują „ogrodowi nowicjusze”: Irena i Karol

Błogoszka — Beskidzka 3 oraz Maria i Marian Marcakowie — Bielska 86.

Za ukwiecone balkony pochwalili należą Marię Niemiec — Pustkowskiego 10, Karola Marika 5, znakomitą większość mieszkańców zakładowego bloku Fabryki Farb i Lakierów przy ul. Limanowskiego 8 oraz Józefa Pasternego — Mennicza 6.

Nie sposób nie docenić wkładu pracy wielu innych właścicieli ogródków. Do tej grupy należą: Stefania Czarna (Płandara 8), Elżbieta i Paweł Gaszyski (Błogoszka 25), Stanisław Głazowski (Bielska), Maria i Rudolf Gorczytowie (Przepińskiego 19), Józef Guzdar (Pastwiska 14), Katarzyna i Andrzej Hławickowie (Zaleskiego 15), Franciszek Horak (Jordana), Jan Jasek (Przepińskiego 20), Natalia Jasiak (PPR 33), Walerian Kazmierczak (Jezego 5/6-za, ukwiecony balkon) Anna Kazimierska (Przepińskiego 20), E. i J. Klusowie (Przepińskiego 27), Paweł Klus (Prusa 9), Michał Laciak (Bielska), Franciszek Polak (1 Maja 13), Elżbieta Pustkowska (PPR 31), Wiktor Putnierz (Chopina 21), Karol Santarius (Bielska 44a), Olga Szubert (Błogoszka 25), Jan Witoszek (Przepińskiego 29), Anna Zyla (Przepińskiego 10).

Do udziału w konkursie swój ogródek zgłosił także Stefan Wawernicki z Golezowa Wp. awdzie „jedną jaskółką wiosny nie czyni”, ale świadczy to o potrzebie rozszerzenia w przyszłości konkursu również na teren powiatu.

Wszystkim właścicielom ogródków, wszystkim tym, którzy do konkursu zgłosili uporządkowane podwórka, ukwiecone balkony i okna — serdecznie dziękujemy!

Wszystkim, którzy w roku przyszłym ilość zgłoszeń ulegnie podwojeniu, a tym samym nasz stary Cieszyń stanie się jeszcze piękniejszy.

Ostatnia ilustracja ogródków odbędzie się we wrześniu, po czym nastąpi zamknięcie tegorocznego konkursu. Jego finałem będzie wspólne spotkanie wszystkich wyróżnionych.

(K)









### Boisko w czynie społecznym

Młodzież polska i czeska ze wsi Guty w powiecie frydecko-miejskim przystąpiła do budowy własnego boiska sportowego.

Niezależnie od tego młodzież z Gutów pracuje dobrowolnie przy obsadzeniu drzewkami dróg, przeprowadza zbiórki złomu, bierze udział w różnego typu akcjach o charakterze porządkowym. (K)

### Jesienne wyprawy

Oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Cieszynie, organizuje w dniach 9 i 20 września br. wycieczki krajoznawcze. Pierwsza z nich obejmie trasę: Cieszyn — Pleśkowska Skala — Wolbrom — Olsz — Oświęcim — Cieszyn, druga natomiast prowadzić będzie z Cieszyna do Wleczki i Kalwarii Zebrzydowskiej. (JO)

### OGŁOSZENIA DROBNE

RENAULT Dauphine tanio sprzedam. Ruman Wolowicz, Ustron, Partyzan-  
tów 7. g-028015

MOTOCYKL „Jawa 175” — stan idealny — 2 knaki i kurtkę skórzaną — sprzedam za 8.600 złotych. Informacje: Cieszyn ZOR, 1000-lecia 8b/11. g-028012

DOMEK drewniany na Kotarzu oraz 1,9 ha pola, 1,1 ha łąki i 18 ha lasów — sprzedam. Feliks Duraj, Ciepłowody 1. g-028014

### OŚRODEK SZKOLENIOWY ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W CIESZYNIE

#### OGŁASZA WPISY NA KURSY:

- biurowości i maszynopisma
- spawania elektrycznego i gazowego (podstawowy)
- spawania elektrycznego i gazowego (kwalifikacyjny na czeladnika i mistrza)
- uprawnień budowlanych
- radiotelewizyjny (podstawowy i kwalifikacyjny na czeladnika i mistrza)
- palaczy c.o. kotłowych niskoprężnych, wysokoprężnych i gazowych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek ZDZ przy Zespole Państwowych Techników Rolniczych w Cieszynie, ul. Kraszewskiego 13, tel. 14-55. 132kr

### Szlifyjną formę

Solidnie przygotowują się do nowego sezonu siatkarze KS Cieszyn. Startowali oni m. in. w międzynarodowym turnieju we Wratimowie k/Ostrawy, gdzie zajęli 2 miejsce na 8 startujących drużyn.

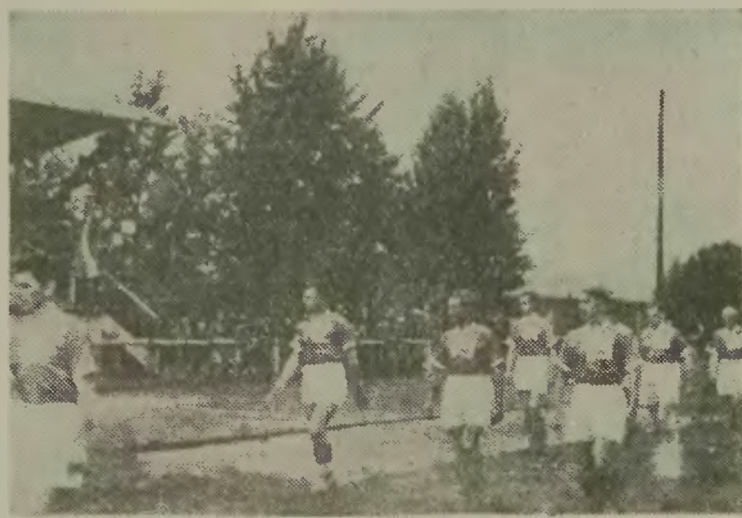
Ostatnio natomiast siatkarze przebywali na obozie w Kamieniu k/Rybniku.

W zgrupowaniu, które prowadził Zbigniew Czapik, wzięli udział: Piotr Fiedorowicz, Ernest Gołyszyn, Janek, Andrzej Nowotarski, Jerzy Ciupka, Józef Zientek, Marian Wania i Janusz Białon. Dwa ostatni zostali dokooptowani do pierwszej drużyny z juniorów.

Nie zobaczymy w zespole w tym sezonie Andrzeja Husarika, który zrezygnował z czynnego uprawiania sportu.

Podczas zgrupowania zespół cieszyński rozegrał kilka spotkań sparingowych. Spotkał się czterokrotnie z 11-letnią Warszawianką. Trzykrotnie przegrał 2:3, 1:3, 1:3, zaś w czwartym nieczu walkę przerwano (z braku światła) przy stanie 2:2.

Obecnie zespół przygotowuje się do występów w Cieszynie, trenując w nowej hali przy Al. Jana Łyska. Inauguracja nowego sezonu rozpocznie się 6 października. (CZ)



Pamiątkowe zdjęcie z uroczystości otwarcia stadionu sportowego w Skoczowie w dniu 4 czerwca 1932 roku. ● Fot.: Archiwum.

### 50-lecie KS „Beskid” Skoczów (3)

## Pierwszy mecz z drużyną radziecką

PAWEŁ CZUPRYNA

OSZMARNĄ WOJNA dobiegła końca. Wyzwolony 1 maja 1945 roku Skoczów budził się do nowego życia. Niewielka grupa zapalczyków, w której Ałojzy Romowicz, Jerzy Kaczor, Jerzy Olearczyk i Franciszek Czyłok zaczęli myśleć o reaktywowaniu klubu.

Wiosną 1946 roku zabrano się do remontu zdevastowanego boiska. Z pomocą przysłał ofiarę wozak Karol Pasterny, który własnymi koniami, często do późnych godzin wieczornych, zwoził ziemię na stadion. Szybko przygotowane plac do gry. Wspomniany wyżej działacz zbierał po domach i sklepach pieniądze na zakup niezbędnego sprzętu dla piłkarzy. W warsztacie trykotarskim ob. Kupki zakupiono pierwsze dresy (koloru hulego w szare pasy).

Po wielkich tarapatach udało się zmontować powojenną Jednostkę Piłkarską przy Miejsowym Domu Kultury. Tak powstał klub, którego prezesem został Antoni Powierz. W dniu Święta Pracy 1946 roku rozegrano w Skoczowie pierwszy po wojnie oficjalny mecz piłkarski z drużyną wojsk radzieckich, stacjonujących w mieście.

Mecz, po pięknej grze, przy komplecie widzów, zakończył się zwycięstwem KS „Dom Kultury” w stosunku 5:1. Trzy bramki w tym spotkaniu zdobył Wiktor Wróbel.

Drużyna skoczowska wystąpiła wtedy w następującym składzie: Jan

Szwarc, Paweł Madzia, Ałojzy Romowicz (kapitan zespołu), Juliusz Wardas, Antoni Wróbel, Władysław Ciupka, Juliusz Romanowski, Jan Nowak, Wilhelm Fice, Wiktor Wróbel, Zbigniew Bobrowski i Józef Stobik.

W tym samym dniu rozegrano także bieg przełajowy na dystansie 3000 m. Na starcie stanęło tylko 6 zawodników, z których najszybszym okazał się Jerzy Kaczor.

Następnie działacze przystąpili do organizowania innych sekcji. Staraniem Franciszka Czyłoka powstała sekcja lekkiej atletyki. Jej założyciel był również czynnym zawodnikiem, specjalizującym się w rzutach kulą i dyskiem.

Potem utworzono sekcję rzachową, której kierownikiem został Marian Bogusz. Szachisli ze Skoczowa w tym czasie należeli do najlepszych w powiecie.

W krótkim czasie powstały sekcje tenisa stołowego, narciarska i turystyczna.

W 1947 roku Klub Sportowy „Dom Kultury” zmienia nazwę na RKS „Beskid”, mający oparcie w zakładzie Molina, późniejszym „Rol-spręcie”. Prezesem nowego klubu został Juliusz Karch.

W tym samym czasie rozwija swoją działalność również Klub „Kapelusz”. „Krotko jednak życie sportowe w „tytoniowym grodzie” szło różnymi torami. W dniu 24 lutego 1949 roku

nastąpiła bowiem fuzja tych dwóch organizmów sportowych i powstał KS „Włókniarz”, należący do Federacji o tej samej nazwie. Wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął Stefan Pająk i Grzegorz Medwid.

Rok 1950 był przełomowym w życiu Klubowym. Oprócz działalności sportowej rozpoczęto również szerzą pracę porządkową na boisku. W kwietniu tego roku rozpoczęto oduwowe ogrodzenia stadionu, które szybko ukończono dzięki pomocy miejscowej Rady Narodowej oraz miejscowej „Wielki” i „Sudowaru”. Przysięgnięto także do rozbudowy szatni na boisku. Obiekt ten powiększono, dzięki czemu udało się wygospodarować mieszkanie dla gospodarza, natryski i dodatkowe pokoje dla piłkarzy. Nazwano go „Domem Klubowym”. Uroczyste otwarcie nastąpiło 27 maja 1953 roku. Został także zradiofonizowany cały stadion. Prężny zarząd, pod kierownictwem Jana Kurka, rościł wszystko, aby obiekt skoczowski prezentował się okazale.

Z końcem lat pięćdziesiątych przystąpiono do kapitalnego remontu płyty boiska. W tym czasie wszystkie zawody odbywały się na łacie koło Bładnicy, w dzielnicy Legi.

W krótkim czasie zdemontowano stadion, zlikwidowano wysoki nasyp za starą strzelnicą, wybudowano widownię po drugiej stronie boiska, przygotowane teren pod placę gry i obiekty lekkoatletyczne. Większość tych robót wykonano z pomocą gospodarczą, przy wydanej pomocy sportowców, społeczników i młodzieży. Z wydatną pomocą przyszły także WKfF i Federacja „Włókniarz” oraz niektóre zakłady pracy i miejscowi rzemieślnicy.

Przy renowacji zniszczonego podczas wojny obiektu zasłużyli się: Karol Polak, Jan Kurek, Otmar Niedzwiedz, Edward Gołyszyn, Ernest Zapalski, Paweł Szarżec, Alfred Romanowicz, Franciszek Kłósko, Grzegorz Medwid, Erwin Muras, Rudolf Rakus, inż. Franciszek Kasper, mgr inż. Marian Manowski i wielu innych.

W marcu 1957 roku klub zmienia nazwę na „Beskid”.

W tym okresie wiele znanych klubów wraca do dawnych nazw. Np. Unia Chorzów przemianowuje się na Ruch, a CWKS na Legię.

W Skoczowie ogłoszono konkurs na nazwę klubu i znaczek sportowy. Triumfatorami tego plebiscytu zostali: Irena Stalmach (na nazwę klubu) i Franciszek Kulbacka (na znaczek).

Drugi młodzieżowy plebiscyt, dotyczący piłkarza 10 lat później, klub wzbogacił o drugie boisko, które zostało ogrodzone płotem siatkowym. Nie do poznania zmienia się także główny obiekt.

W związku z jubileuszem przystąpiono do budowy systemu gospodarczym, w czym społecznym, pięknego pawilonu sportowego. W obiekcie tym znajdować się będą pomieszczenia dla wszystkich sekcji, sala zebrani, duża sala, łazienki, szatnia, amfiteatr i pokoje gościnne.

Od niespełna roku garstka ofiarnych działaczy z prezesem mgr Adamem Buchtą robi wszystko, aby na miejscu powstałego przed 40 laty boiska okazał się obiekt sportowy z kompletem urządzeń. Służby nie tylko sportowcom, ale także młodzieży tego miasta.

Czynione są również starania o wybudowanie w przyszłości, w sąsiedztwie boiska, okazałej sali gimnastycznej i krytego basenu. Pośpieszajmy więc na spotkanie z pięknym ośrodkiem sportowo-wypoczynkowym.



### Pod patronatem gen. Jerzego Ziętki

## Rozpoczynają się jubileuszowe uroczystości

Już w najbliższą sobotę, 8 września rozpoczynają się jubileuszowe uroczystości 50-lecia Klubu Sportowego „Beskid” w Skoczowie.

Patronat nad tym sportowym świętem objął członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek.

W skład komitetu honorowego weszli również: przewodniczący Zarządu CHZZ, przewodniczący WRZZ w Katowicach Roman Stachon, i sekretarz KP PZPR inż. Jan Chodura, sekretarz KP PZPR Tadeusz Tomczak, przewodniczący Prezydium PBN mgr Henryk Gorosz, przewodniczący WKfF w Katowicach mgr Stefan Skrzydło, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Belsku-Białej Jan Atrowiec, przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN mgr Paweł Franek, posłowie na Sejm PRL, mgr Ryszard Dziopak i Emanuel Mikolajczyk, działacz WSE w Katowicach prof. dr Paweł Tanderka, i sekretarz KM PZPR w Skoczowie Ryszard Faranda, naczelnik Miasta i Gminy Roman Greń, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN mgr Stanisław Golasz i prezes KS „Beskid” mgr Adam Buchta.

Program ponad tygodniowych imprez jest niezwykle bogaty i urozmaicony. Uroczystości rozpoczynają się w sobotę 8 bm. o godz. 13 turniejem szkolnym drużyn piłkarskich na boisku (aż do półfinałów włącznie). Następnie w niedzielę, 9 września, o godz. 9.00 przemarszerują ulicami „tytoniowego grodu” sportowcy i działacze. Następnie rozpocznie się wbi janie jubileuszowych gwiazd i wpisywanie do księgi pamiątkowej. O godz. 10.45 odbędzie się na boisku losowanie Śląskiej Gry Liczbowej „Karolinka”, a w 15 min. później wejdą na boisko piłkarze jubilatów i drużyna Hanik — Polonia Karwina.

W tym miejscu przypominamy, że 4 czerwca 1932 roku podczas otwarcia skoczowskiego boiska rozegrano mecz piłkarski między zespołem skoczowskim a Polonią Karwina. O godz. 13 w salach MDK „Tryton” rozpocznie się mecz szachowy na 20 szachownic między drużynami Skoczowa i Cieszyna. Zaś o godz. 16 odbędzie się mecz piłkarski kobiet, w którym wystąpią zespoły z Rybnika i Wodzisławia.

W poniedziałek 10 września odbędzie się na boisku szkółce zawody lekkoatletyczne (godz. 14) i międzyzakładowy turniej siatkowy (godz. 15).

Na wtorek, 11 bm. (godz. 16) zaplanowano mecz piłkarski ołdboyów, w którym wystąpi drużyna gospodarzy i Cieszyna.

W środę, 12 września, o godz. 15.30 rozegrany zostanie mecz finałowy pomiędzy najlepszymi drużynami szkolnymi, a o godz. 16.30 wejdą na boisko piłkarze GKS Wodzisław i reprezentacja powiatu cieszyńskiego.

Czwartek, 13 września upłynie pod znakiem młodzieżowego turnieju szachowego, który odbędzie się w salach MDK „Tryton” (godz. 16).

W piątek, 15 bm., o godz. 13 odbędzie się na strzelnicę sportowej przy ulicy Stalmacha zawody strzeleckie. O godz. 15 odbędzie się mecz mistrzowski pomiędzy rezerwą Beskidu a Olzą Pogwizdów, a o godz. 18 rozpocznie się w MDK „Tryton” uroczysta akademii jubileuszowa.

Na niedzielę 16 września zaplanowano mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Beskidem a Banią Albrechtów (CSRS). O godz. 14 odbędzie się na boisku zawody dziecięce, a następnie rozpocznie się, również na boisku, jubileuszowy festyn sportowy z różnymi atrakcjami.

Do imprez jubileuszowych zaliczono również szachowy turniej blyskawiczny, który odbędzie się w niedzielę, 23 września o godz. 9.30 w salach MDK „Tryton”. Na zwycięzcę czeka piękny puchar „tytoniowego grodu”.

Jak widać organizatorzy zadbał o to, aby złoty jubileusz wypadł okazale. Jesteśmy pewni, że przez cały czas obchodzącego 50-lecia skoczowski stadion będzie przepełniony.

Karty wstępu na wszystkie imprezy można nabywać od poniedziałku, 10 września w godzinach popołudniowych w Sekretariacie Klubu, ul. Sportowa 4 i w Miejskiej Bibliotece Publicznej na Ryńku. (CZ)

## JDZIEMY DO SZKOŁY W »JUNIORKACH«



WYGODNE

TANIE

I ZDROWE

obuwie profilaktyczne polecają sklepy



WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OBUWIEM

Kr134

Udana była ostatnia kolejka spotkań dla zespołów naszego powiatu. Ligowcy: KS Cieszyn i Cukrownik Chybie nadal kroczą bez porażki. Cenne zwycięstwo zanotowali na swoim koncie piłkarze LZS Wicher Kaczyce i Wisły Strumię.

### liga okręgowa

#### GRUPA I

Dobrze zagrali piłkarze Cukrownika Chybie wygrywając mecz z Kolejarzem Gliwice remisując z dotychczasowym mistrzem 2:2. Gospodarze prowadzili już 2:0, ale goście w końcówce zagrali wymyślenie i wyrównali ze strzałem Pasza i Dziędziała.

#### TABELKA

Kolejarz	4	7	11-3
Murcki	4	6	9-0
Walcownia	4	6	8-2
Polonia II	4	0	11-7
Kostuchna	4	6	8-3
Plaski	4	0	5-3
ROW II	4	4	7-3
CUKROWNIK	4	4	3-3
Pogoń N. B.	4	4	7-8
Victoria	4	3	7-8
Zagłębie II	4	3	6-7
Grodziec	4	3	3-9
Olimpia	4	2	4-7
Warta	4	2	3-9
Plaski II	4	1	3-8
Barbara	4	0	1-14

#### GRUPA II

Tego nie spodziewali się kibice Cieszyńska, że ich pupilekwy zdobędą dwa punkty w wyjazdowym meczu z Pogonią Błachowia (1:0). Drużyna prowadzona przez trenera Kaszturę zagrala bardzo mądrze taktycznie i wygrała zasłużenie. Bramkę zdobył Kuczyński.

#### TABELKA

GKS II	5	7	11-5
Ziemowit	4	7	8-2
Bobrek	5	7	8-3
Szombierki II	5	7	9-7
Cieszyn	4	0	3-1
Orzeł	4	4	4-1
Pogoń	4	5	6-3
Jedność	4	5	8-4
Górnik II	4	4	2-3
Rozwój	4	4	2-3
Zagłębie D. G.	4	3	5-5

### piłka nożna

Jastrzębie II	5	3	4-7
Wawel	4	2	4-3
Start	4	1	2-7
Odra	4	1	0-7
Mystal	4	0	2-14

Już jutro w środę 5 bm. KS Cieszyn gra u siebie o godz. 18 z Bobrek Karb, zaś Cukrownik Chybie podejmują u siebie rezerwę ROW Rybnik. (sobota godz. 16.00).

Z okazji święta sportu odbędzie się w Chyblu (w sobotę) kilka ciekawych spotkań. Oprócz meczu ligowego odbędzie się przy świetle elektrycznym (godz. 19) spotkanie ołdboyów pomiędzy drużyną z Chyblu i Cieszyńska.

### A-klasa

W ostatniej kolejce spotkań nasze zespoły uzyskały następujące wyniki: Beskid Skoczów, grający bez świetnego Chroboka (przeszedł do GKS Wodzisław) przegrał z Górnikiem Czesławice 0:2. Markłowicka Spółnia uległa Beskidowi Bieleko 1:4, a Kuźnia Ustron przegrała z rezerwą BHTS 1:2 (bramkę strzelił Lesniak). Świetnie zagrali piłkarze z Kaczyce, którzy wygrali z Elektrostalą 2:0 zdobywając bramki ze strzałów Bijoka i Golasowskiego. Pierwsze punkty zdobyła także Wisła Strumię, który wygrała niespodziewanie w Bieleku z rezerwą BKS 2:1 zdobywając bramki ze strzałów Hofmanna i Janoty.

Pozostałe wyniki: LZS Bojszowy — LZS Łąka 0:4, LZS Komorowice — Iskra Pszczyzna 2:2.

### TABELKA

Beskid Bieleko	3	8	9:1
Górnik Czesławice	3	0	8:0
LZS Łąka	3	4	7:1
Elektrostal	3	4	7:3
BHTS II Bieleko	3	4	4:2
LZS KACZYCE	3	4	6:5
BKS II Bieleko	3	2	0:0
KUŹNIA USTRON	3	2	2:3
RESKID SKOCZÓW	3	2	1:3
WISŁA STRUMIEN	3	2	2:5
LZS Bojszowy	3	2	3:7
LZS Komorowice	3	2	4:0

LZS MARKŁOWICE 3 1 4:10  
Iskra Pszczyzna 3 1 3:11

### B-klasa

W klasie B uzyskano następujące wyniki: Beskid Brenna — LZS Kończyce 1:1, Orzeł Zabłocie — LZS Nierodzim 2:2, Beskid II Skoczów — KS II Cieszyn 2:1, Olimpia Goleiszów — LZS Pruchna 4:2, Kolejarz Zebrzydowice — Drzewiarz Jaworze 0:3, LZS Kończyce Rudnik — Byskawica Drogomyśl 1:3, LZS Hażlach — Olza Pogwizdów 1:4.

### TABELKA

LZS Nierodzim	3	5	6:2
LZS Drogomyśl	3	4	11:8
Olza Pogwizdów	3	4	5:2
Olimpia Goleiszów	3	4	5:2
Beskid Brenna	3	4	3:1
LZS Kończyce M.	3	4	6:4
KS II Cieszyn	3	3	7:4
LZS Pruchna	3	3	11:11
Orzeł Zabłocie	3	3	5:6
Drzewiarz Jaworze	3	2	5:2
Beskid II Skoczów	3	2	4:6
LZS Hażlach	3	2	7:13
LZS Kończyce W.	3	1	6:11
LZS Zebrzydowice	3	1	3:10

### C-klasa

W klasie tej udało nam się zebrać tylko 2 wyniki: LZS Górki — LZS Puńców 0:1 i LZS Dzięgielów — LZS Pięściel 0:2. Mecz LZS Pogórze — LZS Słomardz — przelożono. Reszty wyników działacze pozostałych klubów nam nie podali.

opracował: Paweł Czupryna

### FIAT-ek

Atrakcyjny program rozrywkowy pt. „Tak toczy się FIAT-ek” przygotowali dla mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej: katowicka Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych i Polski Związek Motorowy. W programie tej imprezy jest m. in. blyskawiczny konkurs z nagrodami pn. „Jeździmy i chodzimy oepiecznie” w którym wezmą udział kierowcy znajdujący się na sali.

Ten ciekawy program zobaczymy w cieszyńskim Teatrze w czwartek 6 bm. o godz. 19 oraz 7 września o godz. 17 i 19 w skoczowskim MDK „Tryton”. (CZ)

## Przeciwnicy „Cukrownika”

Wprowadzie już raz zamieszkałymi termianarzy rozrywki Ligę Okręgową, gdzie gra Cukrownik Chybie, jednak czynim to ponownie gdyż uległ on zmianie, ponieważ doszło do fuzji dwóch klubów Górnika Plaski i Piomienia Milowice.

8 września, godz. 16.00: Cukrownik — ROW II Rybnik  
13 września, godz. 16.00: Victoria Czesławice — Cukrownik  
22 września, godz. 15.30: Cukrownik — Górnik Kostuchna  
30 września, godz. 15.30: Pogoń N. Bytom — Cukrownik  
7 października, godz. 15.00: Cukrownik — Piast II Gliwice  
14 października, godz. 14.30: Warta Zawiercie — Cukrownik  
21 października, godz. 14.00: Cukrownik — Barbara Czesławice  
28 października, godz. 13.15: Polonia II Bytom — Cukrownik  
4 listopada, godz. 13.00: RKS Grodziec — Cukrownik  
11 listopada, godz. 13.00: Cukrownik — Olimpia Piękary  
18 listopada, godz. 13.00: Zagłębie II — Cukrownik. (CZ)

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice, DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Prace Graficzne i Litograficzne 22 40-083 Katowice. REAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GOŁBIEWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADNIK. ADRES REDAKCJI: Rynek 12, 43-400 Cieszyn. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 18-53. TELEKS 033396 GŁOS PL. WARUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatów RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatów zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 32 zł, półrocznie 16 zł. Wydatków Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 6 — 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Prenumeratę nie zamówioną Redakcją nie zwraca. Ogłoszenia Materialów nie zamówionych Redakcją nie zwraca. Ogłoszenia Nakład: 21.886 egz. Nr zam. 3162/73. Inskrypcja 360 67







## RSP „BUCZE” buduje mieszkania

Poprawie uległa warunki mieszkaniowe członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Bucze” w Górkach Wielkich. W sąsiedztwie RSP powstała dwa bloki mieszkalne. W pierwszym, 9-rodzinnym, znajdują się będzie również świetlica spółdzielcza, zaś w drugim zamieszka 18 rodzin. Budynki te wybuduje własna brzołada przy pomocy sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Bielska-Białej.

Oba te obiekty mają być oddane do użytku w roku przyszłym. (cz)



TYGODNIK • NAKŁAD 21.886 EGZ. • CENA 1 ZŁ

# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 37 (902) • 11 — 17 WRZEŚNIA 1973 r. • ROK XIX

## Reorganizacja wydziałów PRN i MRN

**Z** DNIE 1 WRZEŚNIA br. dokonano reorganizacji niektórych wydziałów Powiatowej oraz Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie. Zmiany, połączone w znacznej mierze z przesunięciami kadrowymi, zmierzają do utworzenia silnych i kompetentnych jednostek administracji państwowej, stanowiąc kolejny ważny krok na drodze rozpoczętej 1 stycznia reorganizacji administracji terenowej na wsi.

Zerównano w Powiatowej, jak w Miejskiej Radzie Narodowej istnieje obecnie po dziewięć wydziałów.

W PRN są to:  
Wydział Prezydencki, który przejął zakres działania i kompetencje dawnych Wydziałów Organizacyjno-Prawnego i Budżetowo-Gospodarczego. Kierownikiem mianowany został Ludwik Troszek.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego. Kierownikiem mianowany mgr Wiesława Suśka.

Wydział Finansowy. Kierownikiem pozostał Jan Paszek.

Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury jest wspólnym dla miasta i powiatu.

Przejął zakres działania b. Inspektoratu Oświaty, Wydziału Kultury PRN oraz Referatu Kultury MRN. Kierownikiem jest mgr Józef Baezek.

Wydział Spraw Wewnętrznych. Kierownikiem pozostał mgr Henryk Kawecki.

Wydz. Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu jest wspólnym dla miasta i powiatu. Przejął uprawnień dawnych Wydziałów: Rolnictwa i Leśnictwa oraz Skupu. Kierownikiem jest mgr Józef Rduch.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Niz.: Zawiadowca stacji Józef Jąkała, dyżurny ruchu Rudolf Blachut, kierownik pociągu Henryk Górowski i konduktor Jan Nowak. • Fot.: Paweł Czupryna

## Święto kolejarskiej braci

**L**udzie spod znaku u-skrzydłonego koła — pracownicy Polskich Kolei Państwowych obchodzili ostatnio swoje święto.

Z tej okazji odwiedziliśmy skoczowską stację PKP.

Licząca niespełna 50 osób tamtejsza „rodzina kolejarska”, chociaż pracuje w ciężkich warunkach, zawsze w terminie i z nadwyżką realizuje zadania planowe. O ile w pierwszym półroczu ub. r. przewieziono 419 tys. pasażerów, to w analogicznym okresie r. b. już ponad 540 tys.

Znacznie przekroczone także półroczny plan przewozów maszyn towarowych, który wykonano w 107,7 proc., przewożąc 66.817 t towarów.

Zaladowano w tym okresie ponad 3.400 wagonów o śred-

nim ładunku statycznym 21.600 kg. Skrócono średni postój wagonów towarowych o blisko 50 min.

Dobrze spisują się również skoczowscy kolejarze we współzawodnictwie między stacjami. I tak w roku 1971 zajęli w pierwszym i drugim półroczu II miejsce w rywalizacji ze stacją II klasy. Ostatnio otrzymali dyplom i nagrody dyrekcji DOKP za estetykę miejsca pracy.

Słyną także z czynów społecznych. Pracowali prawie 400 godz. przy porządkowaniu stacji, remoncie budynków dworcowych, porządkowali teren koło peronów, odświeżyli ławki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



4-letni Darek przy kurkach.

## KONTYNUUJĄC nasz cykl



rozpoczynamy w bieżącym numerze druk kolejnej powieści opartej na wątku folklorystycznym

## „HRABIEGO PRAŻME”

pióra Roberta Zanibala. Powieść ta była drukowana ponad 100 lat temu, dokładniej zaś w roku 1867, na łamach „Gwiazdki” Cieszyńskiej. Jesteśmy przekonani, że zostanie ona przyjęta przez Czytelników równie życzliwie, jak „Ondraszek”.

O tym zaś, że przedruk tej powieści usatysfakcjonował liczne na naszym terenie grono miłośników folkloru, świadczy lista i telefon w tej sprawie. Po chlebna wzmianka na ten temat zamieścił również katowicki „Wicczór”. Tym, którzy zaprzytywali nas, czy „Ondraszek” ukaże się w formie książkowej, odpowiadamy, że nie zależy to niestety od nas.

Zjemy zatem przyjemnej lektury „Hrabiego Prażme”. Początek na str. 6 GŁOSU.



Przedstawicielka Zarządu Głównego OSP dekoruje sztandar skoczowskich strażaków Złotym Znakiem Związku OSP. • Fot.: Paweł Czupryna

## 100-lecie skoczowskich strażaków

**M**INIEŁO 100 LAT, kiedy to z inicjatywy mistrza rzeźnickiego Franciszka Nowaka zwołano zebranie obywateli miasta, na którym podjęto uchwałę o założeniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Skoczowie.

Z okazji tak pięknego jubileuszu, którym może się poszczycić zaledwie kilka jednostek w kraju, odbyły się w „trytonowym grodzie” strażackie uroczystości. Wzięli w nich udział gospodarze powiatu i miasta z przewodniczącym Prezydium PRN mgr Henrykiem Gorgosem, przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz pożarniczych, jednostki OSP z pobliskich wiosek, młodzież szkolna i mieszkańcy Skoczowa.

Uroczystości 100-lecia rozpoczęto już w sobotę koncertem orkiestry dętej przed miejscową remizą. Następnie strażacy przemierzali ulicami miasta pod pomnik „Poświęciłem się Polsce” i „Poległym za Polskę Śląską”, gdzie odbyły się apel poległych, a następnie złożenie wieńców i wianów kwiatów. Uroczystość tę przygotowały strażacy wspólnie z miejscowym Kołem ZBoWiD.

Główne imprezy niedzielne miały miejsce na rynku.

Po złożeniu raportu przez naczelnika Aleksandra Stachowiaka przemówienie o okolicznościach wygłosił prezes skoczowskiej OSP Franciszek Mrowczyk.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Uznanie dla rolniczego trudu

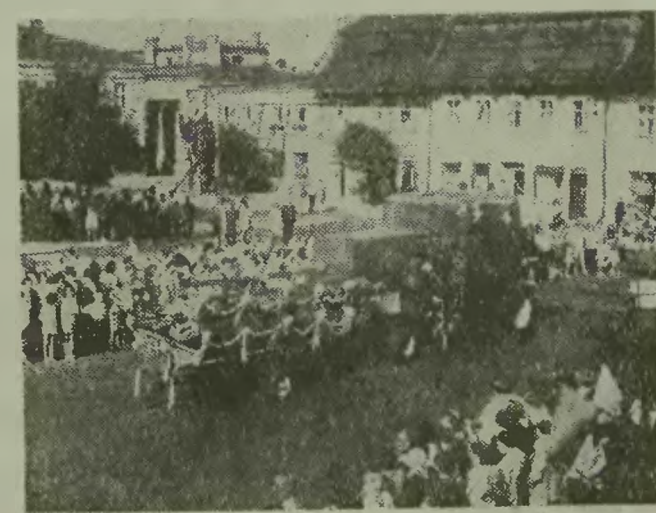


**W** poczucie dobrze spełnionego obowiązku obchodzili rolnicy Ziemi Cieszyńskiej tegoroczne dożynki. Powiatowe święto plonów, które tym razem odbyło się w Strumieniu, ubiegłej niedzieli wypadło okazale. Słoneczna aura sprawiła, że do tego miasteczka zjechała rekordowa ilość rolników, przedstawicieli służb i organizacji gminnych.

O godz. 14 ruszył ulicami Strumienia barwny karawód dożynkowy. Na przystrojonej kolasie jechali dożynkowi „gospodzie”: Holina Sztur — wzorowo gospodini z Wistaw, członkini tamtejszego KGW oraz Jan Fuchs — prezes Kółko Rolniczego w Drogonysiu, a dalej długa kolumna przeróżnych moszyn.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Gospodarz powiatowego święta plonów i sekretarz KP PZPR Jan Choduro odbiera od dożynkowych gospodarzy dorodny bochen chleba (na zdj. u góry). W barwnym korowodzie dożynkowym zaprezentowano najnowszy sprzęt rolniczy (zdj. dolne). • Fot.: Paweł Czupryna



## W 30 rocznicę powstania LWP

## Objazdowa izba pamięci

**Z** okazji 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego skoczowskie Kółko Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przygotowało objazdową izbę pamięci narodowej.

Ekspozycja ta wystawiana będzie najpierw w miejscowych szkołach, a następnie w szkołach wchodzących w skład gminy. We wrześniu zainicjuje ją działająca ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Skoczowie.

Ekspozycja zawiera zdjęcia i obrazuje szlak bojowy I i II Armii Wojska Polskiego oraz sylwetki 10 żołnierzy WP — członków skoczowskiego Kółka — którzy walczyli na szlaku od Lenino do Berlina. Są to: Jan i Leon Para, Karol Kubiś, Jan i Leon Para, Karol Kubiś, Jan i Leon Para, Karol Kubiś.

Nie jest to pierwsza tego typu ciekawa inicjatywa Kółka, które liczy 131 członków, w tym 40 kobiet. Największym powodzeniem cieszyła się wystawa pn. „Oświęcim przypomina” zorganizowana w 20 rocznicę wyzwolenia miasta. Obejrzano ją ponad 12 tys. ludzi. Kolejną ekspozycją zorganizowaną w 1970 roku pn. „Martyrologia i ruch oporu”, na której

oprócz zdjęć dokumentów, listów i ulotek prezentowano znaczki okupacyjne.

W ramach tegorocznych obchodów LWP planuje się zorganizować na miejscowym rynku koncert przeplatany filmami dokumentalnymi (22 IX).

Działacze Kółka ZBoWiD opiekują się pomnikami i miejscami pamięci. To z ich inicjatywy przy pomocy społeczeństwa powstały pomniki w Białymostku, Dębówce, Pierściku i Górkach.

„Za tę działalność Rada Główna Pomników Walki i Męczeństwa przyznała Kółu dyplom. Wszystkie te wyróżnienia skrzętnie są notowane w pięknie opracowanej kronice Kółka.

Członkowie ZBoWiD-u prowadzą działalność w dwu komisjach: historycznej i społeczno-biograficznej. W Kole przeżywa ludzie starzy (najstarszy to Rudolf Malysz liczący 90 lat) stąd szczególnie żywo na jest ta druga, która organizuje dla swych członków wyjeżdżają, spotkania, wczasowe w b. roku już 19 skoczowskich ZBoWiD-owców odpoczywało w górkach.

Prezesem Kółka jest od 12 lat Jan Kurek, ceniony i szanowany w mieście działacz i obywatel. (cz)



Bukaciarnia na 360 sztuk byczków w trakcie budowy. • Fot.: Paweł Czupryna

## Ambitne plany spółdzielców z Dziegiełowa

Najmłodszą spółdzielnią produkcyjną w powiecie — „Plon” w Dziegiełowie w ciągu najbliższych lat zmieni się nie do poznania. Obecnie trwa realizacja pierwszego etapu rozbudowy. Prowadzone są prace przy budowie okazałej bukaciarni na 360 sztuk, w sąsiedztwie stacji ciekłotnik na 80 sztuk i obora dla 240 krów. Na powierzchni 3-hektarowej wybuduje się jeszcze do roku 1975 budynek gospodarczy i mieszkalny dla 18 rodzin oraz silosy.

W latach 1976-80 spółdzielcy otrzymają drugą bukaciarnię, budynek administracyjno-socjalny i

blok mieszkalny, znowu 18-rodzinny.

Ponadto w sąsiedztwie istniejącej brojlarni buduje się nową na 10 tys. kurcząt, a w najbliższych latach powstanie tu nowoczesnie urządzona i zagospodarowana ferma (10 obiektów).

Jak nas poinformował prezes RSP Jakub Skrzyski, obiekty budowane są systemem gospodarczym przez własną brygadę.

Wszystkie inwestycje są konieczne, gdyż w przeciwnym razie nie może być mowy o nowoczesnym gospodarowaniu. (cz)

## Rudolf Kajzar najlepszym traktorzystą

**R**UDOLF KAJZAR z Miejskiej Spółdzielni Produkcyjnej w Górkach Wielkich już po raz trzeci zdobył miano najlepszego traktorzysty powiatu.

W ub. środe wygrał na XV. jubileuszowy, powiatowy konkurs Orki Traktorowej, który odbył się na polach Państwowej Stacji Koni w Pruchnej — Debinie. Wzięło w nim udział 19 traktorzystów z kółek rolniczych, międzykółkowych lub maszynowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i Stacji Koni oraz pięciu juniorów — uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych i Techników Rolniczych w Cieszynie.

W konkursie punktowano również stan techniczny traktorów z zamontowanym trójściskowym nęgiem. Najwięcej punktów zdobył Rudolf Kajzar przed Ryszardem Greniem z RSP „Wyzwolenie” Siemoradz, oraz Jerzym Hadyką z RSP Przyłazów Zamarski i Józefem Matyurkiem z Kółka Rolniczego w Ustroniu.

Główny konkurs orki traktorowej wygrał również Rudolf Kajzar przed Janem Chwastkiem z RSP „Bucze” z Górek Wielkich i Tadeuszem Kulą z MRN Dębówiec.

Punktowano także sprawność kierowców. Zwyciężył



Triumfatorzy XV Konkursu Orki (od lewej): Jan Chwastek, Rudolf Kajzar i Tadeusz Kula. • Fot.: Paweł Czupryna

## Wspólna sesja PRN i MRN

Dzisiaj, tj. we wtorek, dnia 11 września br. o godz. 9.00 odbędzie się w sali konferencyjnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych wspólna sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie.

Głównym tematem obrad są zadania rad narodowych i społeczeństwa w wychowaniu młodzieży.

Poza tym omówiona na sesji zostanie działalność służby weterynaryjnej w powiecie cieszyńskim. (z)





Przodujący kolejorz skoczowski węzła PKP (od lewej): Paweł Więcek, Eugenia Liszka, Rudolf Blachut i Jerzy Kisiali. • Fot.: Paweł Czupryna

## Kolejarska brać

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Skoczowski węzeł staje się coraz ważniejszy na mapie kolejniczej kraju, gdyż obsługują kluczowe zakłady, wchodzące w skład Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Stąd też jak nas poinformował zastawodawca stacji J. Jakala kosztami ponad 40 mln złotych zaplanowano na następną 5-letnią rozbudowę węzła. Tę rozbudowę wyciągnęli, powstana nowe punkty załadunkowe, ponadto wybuduje się 2 perony wyspowe dla podróży. Później również przez Skoczów elektryczna trakcja kolejowa z Chybia do Wisły.

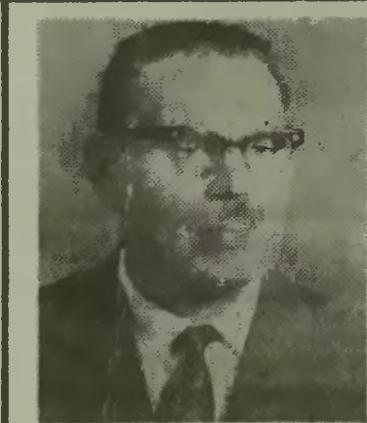
Niedawno węzeł wzbogacił się o nowy przystanek w Bładnicach, który powstał dzięki ofiarnej pra-

cy i zaangażowaniu mieszkańców tej wioski.

Na stacji działa prężne koło LOK. liczące 37 członków. Co trzeci kolejarz w Skoczowie jest członkiem PZPR.

Do najofiarniejszych kolejarzy należą: Rudolf Blachut — dyżurny ruchu, Władysław Dworak — nastawnicz, Stanisław Gruska — magazynier handlowy, Eugenia Liszka — kasjer towarowy, Stanisław Górny — dyżurny ruchu, Augustyn Knafeł i Cecylia Loska — kasjerzy biletowy, Mieczysław Gruska — rewident wagonów, Paweł Więcek — sekretarz ds. ekonomicznych, Marian Chruszcz — magazynier i Jerzy Kisiali — ustawiacz wagonów

(cz)



## Zmarł J. Kaleta

We wtorek, dnia 4 września br., zmarł Jerzy Kaleta — urodzony w Cieszyńsku, a w rodzinie cbiowski. Był członkiem PZPR, a także w Cieszyńsku, a od 1949 do 1951 roku pełnił kierownicze funkcje, w Państwowym Banku Rolnym w Cieszyńsku, zaś od 1951 r. do chwili śmierci stanowisko dyrektora NBP w Cieszyńsku.

Niezapominając od poważnych obowiązków zawodowych Jerzego Kaletę absorbowali liczne prace społeczne polityczne. Był członkiem Komitetu Miejskiego, a ostatnio Komisji Ekonomicznej KP PZPR.

Przez wiele kadencji był radnym MRN, a nawet członkiem Prezydium MRN w Cieszyńsku. Należał też do władz Frontu Jedności Narodu w naszym mieście. Był także w Cieszyńsku, a od 1949 do 1951 roku pełnił kierownicze funkcje, w Państwowym Banku Rolnym w Cieszyńsku, zaś od 1951 r. do chwili śmierci stanowisko dyrektora NBP w Cieszyńsku.

Po ukończeniu studiów wraca do Cieszyńska i podejmuje w 1933 r. pracę w Komunalnej Kasa Oszczędności, Zmobilizowany w 1939 r. walczy na różnych frontach do 20 września kiedy to został wzięty do



Wyprowadzenie zwłok Jerzego Kalety z miejskiego ratusza. • Fot.: Paweł Czupryna

Wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Nadzoru Społecznego przy WPHS — Hurtowni Cieszyń

Za okazane wyrazy współczucia, za wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Konrada Rewiga

tow. Jerzego Kalety

składają Rodzinie Zmarłego

Członkowie Rady Nadzoru

Społecznego

Dyrekcja WPHS i POP

RODZINA

Za okazaną pomoc w ciężkiej chwili, słowa pociechy, współczucia, za kwiaty oraz udział w pogrzebie

śp. Rudolfa Brudniaka

organizacjom społecznym, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdecznie podziękowania składają

ŻONA Z CÓRKĄ

śp. Feliksa Lebiezika

delegacjom Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, CZWG „Rogorapid” Szkoły, Państwowego Domu Dziecka i ZBoWiD w Cieszyńsku oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdecznie podziękowania składają

RODZINA

## Powiatowe dożynki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Tę niezwykle udaną paradę serdecznie pozdrawiali z trybuny, ustawionej na struniuńskim rynku, przedstawiciele władz: członkowie Egzekutywy KP PZPR z sekretarzem Janem Chodurą i przewodniczącym Prezydium PRN Henrykiem Gorgosem, prezes PK ZSL Jan Husar, przewodniczący PK SD Franciszek Rychlicki, kierownicy organizacji i przedsiębiorstw rolniczych naszego regionu.

Potem na placu festynowym rozpoczęły się tradycyjne obrzędy dożynkowe. Okazywały wieniec, uwiły z kłosów zebranych zboż od dorodnych bochen chleba, wypieczony z tegorocznej maki. Gdzienie powiatowych dożynek wreczyli gospodarzom naszego powiatu. Wykonawcą dożynekowego ceremoniału były zespoły regionalne z Wisły i Brennej oraz orkiestra dęta Cementowni „Golezów”.

Za codzienny trud chłopów i pracowników rolnych naszego pięknego regionu wniesiony do tegorocznych — niezwykle udanych zniw, serdecznie podziękował Henryk Gorgosz. Mówca powiedział m. in.: „Tegoroczne zniwa przebiegały w naszym powiecie nadzwyczaj sprawnie i bez większych zakłóceń. Dobra pogoda w okresie zbiorów nie spowodowała większych kłopotów, mimo że wszystkie zboża dojrzwały prawie równocześnie i spowodowały spełnienie wszystkich prac polowych. Trzeba było równocześnie dokonywać koszenia wózków i omiotów zboża. By sprostać tegorocznym zadaniom, aby zebrać każdy kłos z polu wicher rolników robili od świtu do nocy. Na polach wsi cieszyńskiej pracowali 35 kombinatów zbożowych, prawie 300 „mopowazek” i kosiarek, a sprzęt mechaniczny zarówno kółek rolniczych jak i rolników indywidualnych był w pełni wykorzystany. Najlepiej przygotowały sprzęt do żniw kółka w rejonie grunty Zebrzydowice, w Kończyce Wielkich i Drogomyśli, a najwięcej zboż skosili tacy kombinaci jak ob. Malik z Drogomyśli czy ob. Czaja z Brzezówki.

Uzyskaliśmy w tym roku wyższe niż w roku ubiegłym plony, o około 2 q oraz lepszą ich jakość. Kaszaliśmy się będą one w granicach 24 q z hektara. W wielu jednak rejonach, dzięki odpowiedniej strukturze zasie-

Przybyły liczący do Pruchnej młodożni i pracownikom gminnych służb rolnych zaprezentowano także prace przyrępy zbierające, kosiarki rotacyjnej oraz pokazano siew buraków siewnikiem punktowym.

Najlepsi traktorzyści otrzymali z rąk zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN inż. Józefa Janusza nagrody i dyplomy.

W sumie impreza była udana, dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona. Dopisał również handel. Gminna Spółdzielnia Strumień — Pruchna zadbała, aby nikt z obecnych nie był głodny i spragniony.

Tak więc nasz powiat na wojewódzkim konkursie orki traktorowej reprezentował będzie już po raz trzeci Rudolf Kajzar. (cz)

## PAMIĘCI OFIAR „POD WALKĄ”

W niedzielę, dnia 2 września br. odbyło się w siedzibie Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Cieszyńsku spotkanie najbliższych członków rodzin za morderczymi przez hitlerowców patriotów polskich „Pod Walką”.

Pod pomnikiem złożono kwiaty i wieńce. (cz)

## NOWY FILM „KLAPSA”

Na początku lipca AKF „Klasp” w Chybiu zakończył zdjęcie do nowego filmu. Nosi on tytuł „Tu zaszła zmiana” i porusza problemy przemian społecznych na wsi.

Autorami obrazu są młodzi filmowcy Jan i Franciszek DZIADOWIE. (JO)



Wtorek, 11. IX. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 W ogrodzie wazywnym. 9.30 L. Kruczkowski: Pierwszy dzień wolności — inscen. telewizyjna. 11.00 Dawne budownictwo. 11.30 Mówimy po rosyjsku. 16.00 Wiadomości. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Sport pod lupą. 17.05 Portret Salkowa-Szczedra. 17.50 Gramy. 17.55 Targi brneńskie. 18.00 Dobranocka. 18.15 Bezkrwawe łowy. 19.00 Wiadomości. 19.30 Takie małe nic. 20.00 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR. 21.15 Wiadomości. 21.40 Auto-moto-rena. 22.05 Koncert muzyczny. 22.35 Lekarzy i wy.

Środa, 12. IX. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Pierwszak w szkole. 9.30 Odwiedziny w Polsce. 10.00 Człowiek i środowisko. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Wszyscy obywateli mają równe prawa. 11.30 Książki w w. 11.35 Mówimy po niemiecku. 13.40 Wiadomości. 13.45 Dm pełen muzyki. 14.05 Stawiamy Jom. 14.25 Woda, przyroda i my. 14.45 Portret Mikolaja Kopernika. 15.15 Przed prajomem Czechem. 15.40 Rozmowy o wychowaniu. 16.25 Wiadomości. 16.30 Książki dla was. 16.35 ABC piłki nożnej. 17.00 Dotąd po maturze? 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranocka. 18.10 Targi brneńskie. 18.15 Harold Lloyd — progr. rozrywkowy. 19.00 Wiadomości. 19.30 Szczęśliwa trzynastka — program rolniczy. 20.00 J. Londona: Wilk moraki — amerykańska adaptacja filmowa powieści. 21.30 Wiadomości. 21.50 Muzyka wśród obrazów. 22.05 Gramy.

Czwartek, 13. IX. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Przeciż zakazani. 9.30 J. Londona: Wilk moraki — amerykańska adaptacja filmowa powieści. 11.00 Adam i Gabriel — inscenizacja telewizyjna. 13.00 Wiadomości. 13.05 Chemia w szkole. 13.30 Podstawy elektroniki i elektrotechniki. 16.00 O powstaniu życia na Ziemi. 16.30 Dia racjonalizacji i wynalazców. 17.00 Młodymi czyżna. 18.00 Do-

brzo, dobrze odpowiedniego materiału siewnego i innym zabiegom, plony sięgają 30 q, a w niektórych majątkach i RSP, jak np. w SK Pruchna i w RSP w Golezowie oraz u niektórych rolników indywidualnych naszego powiatu osiągnięto plony ponad 40 q pszenicy z hektara.”

Na zakończenie uroczystej części dożynekowej szereg zasłużonych rolników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. „Srebrnymi Krzyżami Zasługi” udekorowano: Oskara Marka z Pruchnej, Edwarda Krupę z Mlncha, Stanisława Rynorza z Golezowa, Annę Raszkę z Ciesownicy, Gustawa Pastuchę z Zamarak, Bronisława Kulicę z Kaczyc, Karola Bilke z Krasnej, Jerzego Białonla z Wilanowic, Jana Gabryśa ze Skoczowa, Ludwika Matysza z Brennej, Bronisława Sobaniskiego z Ogródzonej i inż. Józefa Janusza z Cieszyńska.

„Brazowie Krzyże Zasługi” otrzymali: Stefan Szczępka z Chybia, Antoni Tryski z Kończy Wielkich, Karol Husarek z Wilanowic, Andrzej Sojka z Drogomyśli i Alojzy Górniak z Nierodzin.

Przy sprzyjającej pogodzie, do późnych godzin wieczornych, w całym placu festynowym ludowa zabawa. Dla przybyłych przygotowano potraw regionalne, napoje i tradycyjną „mieludle”.

Przy sprzyjającej pogodzie, do późnych godzin wieczornych, w całym placu festynowym ludowa zabawa. Dla przybyłych przygotowano potraw regionalne, napoje i tradycyjną „mieludle”.

Gazdowie Halina Sztur i Jan Fuchs z wieńcem uwiłym z kłosów zebranych w tym roku zboż. • Fot.: Paweł Czupryna

## Reorganizacja wydziałów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji oraz Gospodarki Przemysłowej. Przejął agendy b. Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji oraz Gospodarki Przemysłowej (dawniej Architektury i Budownictwa). Kierownikiem jest inż. Alfred Potopalski.

Wydział Handlu, Przemysłu i Usług. Kierownikiem pozostał mgr Józef Tomaszko.

Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Wspólny dla miasta i powiatu. Kierownikiem mianowano mgr Janę Czauderne.

## MIĘJSKA RADA NARODOWA:

Wydział Prezydalny, który przejął zakres działania dawnych wydziałów: Organizacyjno-Prawnego i Budżetowo-Gospodarczego. Kierownikiem mianowany został Tadeusz Sikora.

Miejska Komisja Planowania Gospodarczego. Kierownikiem jest Gerard Feretki.

Wydział Finansowy. Kierownikiem pozostał Władysław Kwieciński.

Wydział Spraw Wewnętrznych. Kierownikiem mianowany został mgr Ryszard Mazur.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji oraz Gospodarki Przemysłowej. Przejął kompetencje b. Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji oraz Gospodarki Przemysłowej (dawniej Architektury i Budownictwa). Kierownikiem jest mgr inż. arch. Edward Kisiel.

Wydział Handlu, Przemysłu i Usług. Kierownikiem pozostała Renata Sypniewska.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej jest wspólnym dla miasta i powiatu. Kierownikiem mianowano lek. med. Janę Głaćcarę.

Wydział Zatrudnienia jest wspólnym dla miasta i powiatu. Kierownikiem pozostała Maria Czaja.

Urząd Stanu Cywilnego. Na kierownicze powołano mgr Krystynę Mazur. (d)



STALY MIESZKANIEC ZE ZBRZYDOWIC, Zdzisław Plechura, będąc jeszcze w wieku szkolnym przejawiał duże skłonności do różnych wyryków i trudno było przewidzieć, czego oczekuje od życia.

Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w technikum, lecz wkrótce przeniósł się do liceum ogólnokształcącego, z którego z kolei został usunięty za częste wagarowanie.

Pracując jako robotnik niewykwalifikowany w Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie” uznał, że jest już zupełnie samodzielny i po nieporozumieniu z ojcem wynajął dla siebie oddzielny pokój, w którym sam zamieszkał.

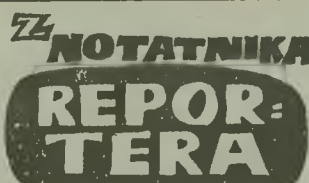
Licząc zaledwie 20 lat zetknął się po raz pierwszy z kodeksem karnym, gdyż w roku 1972 za przywłaszczenie sobie kurtki wartości 2.000 zł został skazany przez Sąd Powiatowy w Pącznie na 7 miesięcy ograniczenia wolności.

Widocznie wyrok nie był wszystkim znany, gdyż młody przestępca nadal otaczał się licznym gronem przyjaciół i znajomych. Stosunki koleżeńskie utrzymywał m. in. z Tadeuszem z Kończy Małych, a jego siostrę Krystynę obdarzał szczególną sympatią. Z tej racji znał doskonale rozkład i wyposażenie ich mieszkania.

W dniu 6. 3. br. Zdzisław Plechura i jego znajoma Krystyna spędzali wolny czas w klubie „Kawaleri” w Kończy Małych. Dozł wi doznacie jednak do przekonania, iż jest to lokal mało atrakcyjny, gdyż wkrótce pojechali autobusem do Zebrzydowic, gdzie w restauracji „Hotelowa” postanowili spędzić resztę wieczoru.

Co czasu do ich stołki dosiadł się brat Krystyny i jego kolega. Teraz już wspólnie zabawiali się aż do zamknięcia restauracji, ale wreszcie nie wracali do domu.

Zdzisław Plechura pożegnał się z Tadeuszem i jego kolegą, a następ-



## ODZNACZENIA I MIANOWANIA NAUCZYCIELI

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego szereg nauczycieli szkolnictwa rolniczego w naszym powiecie uzyskało wysokie odznaczenia i nominacje na profesorów szkół średnich.

Za wieloletnią pracę i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze Złotym Krzyżem Zasługi nagrodzono: Emilią Kłodę, Zofię Janolę, Tadeusza Kłode, Pawła Maciejewskiego, Marię Piwowarską, Józefa Zbrojkwiecia, Bolesława Zime.

Mianowania profesorskie otrzymał: Klaudiusz Debleki, Bolesław Doktor, Rudolf Fober, Alina Golebłowska, Wiesław Jurczyk, Ewa Klajsek, Tadeusz Kłoda, Józef Krzyżowski, Konrad Kucharski, Tadeusz Lach, Bolesław Łaszczyk, Zdzisław Okarma, Bogumiła Okofska, Tadeusz Orkan Karol Sajdok, Jerzy Sowiński, Władysław Szklon, Paweł Świeńcyk, Irena Zbrojkwiecia, Józef Zbrojkwiecia.

## NA PARTYZANCKIM SZLAKU

Program obchodów XXX rocznicy Ludowego Wojska Polskiego w Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku jest bardzo bogaty. Odbywa się już spartakiada strzelecka, a w dniu 6 września br. aktyw fabryczny zwiędził miejscowość Brenne — sławną z okresu II wojny światowej.

Podczas pobytu w Brennej za poznano się w historii walk partyzanckich, którą bardzo obszer nie omówił Gustaw Górniak.

Odwiedzono także bunkier partyzantów w Dablim Młynie na Starym Groniu, gdzie w lipcu 1944 roku przebywali zwiadowcy radziecy: mjr Szczepanowicz, Wasil, Mikołaj oraz radio telegrafistka Aleksandra Anisimowa.

Pod tablicą upamiętniającą to historyczne miejsce oraz pod Pomnikiem Partyzantów w Brennej złożono wiązanki kwiatów. (kar)

## REMONTUJĄ ULICE

Kosztów 3 mln złotych prowadzony jest w Strumieniu remont ulicy Wałowej i Kolejowej. W wyniku modernizacji otrzymają one asfaltową nawierzchnię, którą wykona Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Skoczowie, oraz po obu stronach chodniki dla pieszych.

Prace remontowe prowadzi szybko i sprawnie miejscowa Służba Drogowa. Wyremontowane ulice zostaną oddane do ruchu kołowego we wrześniu br. (cz)

## Okradł swoich przyjaciół

nie odprowadził Krystynę aż po jej dom.

Po pożegnaniu się z swoją sympatią pozornie oddał się w kierunku Zebrzydowic, faktycznie zaś z niewielkiej odległości obserwował, jak powoli gasła światła w poszczególnych oknach budynku. Odczekał jeszcze chwile, a gdy uznał, że wszyscy domownicy już zasnęli, wrócił i przez uchylone okno przedostał się do łazienki, gdzie zdołał zabłoczyć buty.

Teraz już bezczelnie wszedł do pobliskiego pokoju, w którym nie zapalał światła, bezbiednie natrącił na stojącej na stoliku radiomagnetofon wartości 4.200 zł. Odwrót z cennym łupem odbył się tą samą drogą.

8.5. br. w godzinach rannych zapukano do drzwi mieszkania Zdzisława Plechury. Okazało się, że była to milicja, która, mimo iż bardzo późno została powiadomiona o kradzieży, już wpadła na trop przestępcy.

Wymieniony, zorientowany się w sytuacji, zawiązał skradziony aparat w papier i włożył do go plecakarnia. Dopiero po dokonaniu tych czynności otworzył drzwi udając przy tym, że jest bardzo zdziwiony wizytą w krótkim czasie przedmiot kradzieży został odnaleziony i oddany prawowitym właścicielom, a młody rozbójcażek — recydywista powędrował za kartki.

Przesłuchiwany, przyznał się w zasadzie do zarzucanego mu czynu, tłumacząc się jednocześnie, że radiomagnetofon chciał sobie tylko wypożyczyć a uczynił to w opłany sposób, by nie zakłócić nocy spokoju domownikom. Podobną wersję utrzymywał na rozprawie, która odbyła się w ub. miesiącu w Sądzie Powiatowym w Cieszyńsku.

Sąd nie dał wiary naiwnym tłumaczeniom i skazał Zdzisława Plechurę na rok pozbawienia wolności i 3.000 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

Oskarżony zapowiedział, że skorzysta z prawa wniesienia rewizji. HENRYK ZALESKI





## W ŻOŁNIERSKIEJ CZAPCE od Lenina do Berlina

Nieraz skromna, uczynna i cicha. Do niedawna najbliższe nawet koleżanki z pracy nie wiedziały o jej wojennych przygodach.

Mowa o Zofii RASZK — żołnierzu kobiecego batalionu im. Emilii Plater, a obecnie pracownicy Skoczowskich Zakładów Wyróbów Filcowych.

Urodziła się 15 grudnia 1921 roku w Niechaczowie w dawnym województwie lwowskim. Losy wojny rzuciły ją do Związku Radzieckiego. Tam na wieść o tworzeniu polskich sił zbrojnych w Siłach nad Oką, w lipcu 1943 roku zgłosiła się do wojska. Miała wtedy zaledwie 21 lat.

— Jak dziś pamiętam — mówi Zofia Raszka — kiedy cały batalion kobiet, który nazwano imieniem Emilii Plater, składali przysięgę. Przybyli na nią Władimir Wasilewski i późniejszy generał Zygmunt Berling.

Następnie wraz z 30 koleżan-

kaini została skierowana na kurs do Moskwy. Po jego ukończeniu otrzymała przydział do 5 polowej piekarni, która wchodziła w skład 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Przez dwa lata losy Zofii Raszki były związane z walką o wolną i demokratyczną Polskę.

Podczas marszu na Warszawę została ciężko ranna i przez trzy miesiące końca 1944 roku przebywała w radzieckim szpitalu polowym w Garwolinie, a po wyzdrowieniu natychmiast wróciła do swojej jednostki.

— Najciężej było w walkach o Wól Pomorski — mówi pani Zofia. — Trzeba było nam, kobietom walczyć z karabinem w ręku z uparciem broniącym się wrogiem. Zdarzało się, że 3 i 4 dni nie jadaliśmy. Zimą wnosy przemarzały do helmu. Wyglądaliśmy wtedy okropnie.

W maju 1945 roku wkroczyła do Berlina.

— Był to wspaniały dzień — mówi kapral Zofia Raszka. — Robiono nam zdjęcia na schodach kancelarii Rzeszy, pod Reichstagiem. Niektóre z nich przechowuję starannie w rodzinnych albumach.

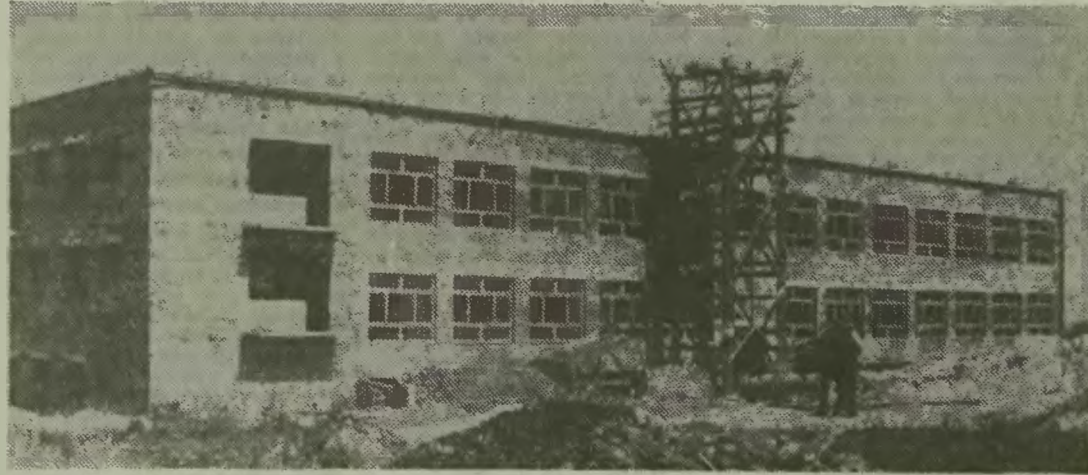
W listopadzie 1945 roku Zofia Raszka została zdemobilizowana. Osiedla się we Wrocławiu, gdzie wychodzi za mąż. Następnie przenosi się do Bytomia, a w 1948 roku przybyła na Ziemię Cieszyńską. Najpierw mieszka w Wiśle, a od roku 1954 w Skoczowie.

Pani Zofia posiada szereg odznaczeń. Na froncie otrzymała radziecki „Medal za zwycięstwo” oraz polskie odznaczenia: medal „Za Warszawę”, medal „Za Odrę”, „Za Bałtyk”, „Medal Zwycięstwa i Wolności”, srebrny medal „Za udział w wojnie o wyzwolenie”, „Za udział w wojnie o wyzwolenie”. W maju br. otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Posiada Dyplom Żołnierza Demokracji i List Pochwalny, podpisany przez marszałka Polski Michała Rola-Zymierskiego.

W 1944 roku Zofia Raszka otrzymała stopień starszego strzelca, a przed zakończeniem wojny awansowano ją do stopnia kaprala.

(cz)



Budowana w czynie społecznym szkoła podstawowa w Zamoskach. • Fot.: Paweł Czupryna

W WYNIKU NOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO powiatu z 7 wiosek: Kończy Wielkiej Rudnik, Hażlach, Pogwizdowa, Brzeźówka, Marklowie i Zamoska powstała gmina Hażlach.

O tym wszystkim, czym żyje nowa jednostka terytorialna rozmawiamy z naczelnikiem inż. Ryszardem Andrukiewiczem.

Na terenie wspomnianych 7 wiosek mieszka 7.300 osób. Jest to gmina typowo rolnicza. Na 5800 ha powierzchni przypada prawie 3.900 ha użytków rolnych. Znajdują się na nich 1633 gospodarstwa indywidualne oraz PGR i RSP „Przyjaźń”.

Młodzież uczęszcza do 5 szkół: a najmłodsze mieszkańskie do 3 przedszkoli. Do dyspozycji gospodarzy jest 7 kółek rolniczych, 3 ośrodki zdrowia, 2 agromomki, biblioteka gminna i 5 punktów bibliotecznych, 2 zlewnie mleka i placówki handlowe — gastronomiczne Gminnej Spółdzielni. Prowadzą także działalność 4 Ludowe Zespoły Sportowe. Trzy drużyny piłkarskie walczą w klasie B, a jedna w klasie C.

— Jakże zmiany zaszyły w gminie w ostatnim okresie?

— Zaczęliśmy od kapitalnego remontu domu ludowego, który wyznaczono na siedzibę Urzędu Gminy. Kosztów 550 tys. zł. doprowadziliśmy ten obiekt do używalności i zagospodarowaliśmy. Służba rolna znajduje się w agromomce, zaś Bank Rolny w pomieszczeniach byłego ośrodka zdrowia. W czynie społecznym uporządkowaliśmy teren przed budynkiem gminnym.

W czasie 5-niedzielnego akcji naprawiono blisko 5 km dróg gminnych. Wartość czynu społecznego szacuje się na 200 tys. zł. Ponadto wybudowano trzy mostki na potokach w Rudniku i Zamoskach. W ogłoszonym Dniu Czynu Paraliżnego pragniemy naprawić drogę prowadzącą do przysiółka Czarne Doły.

W obecnym roku Hażlach wzbogacił się o piękny ośrodek zdrowia z gabinetami lekarskimi, dentystrycznymi i zabiegowymi, punktem aptecznym i 2 mieszkaniami. Urządziliśmy w dawnym pomieszczeniu byłej Gromadzkiej Rady Narodowej przepiękną bibliotekę gminną, do której zakupiono ostatnio książek za ponad 350 tys. zł.

Dobiega już końca budowa w czynie społecznym szkoły podstawowej w Zamoskach. Obecnie prowadzone są roboty tynkarskie wewnętrzne. Oprócz gabinetów, klaso-pracowni w nowej szkole zagospodarowano pomieszczenia na dwa mieszkania dla pedagogów. Szkoła ta ma być przekazana młodzieży 31 grudnia br. Natomiast w starych pomieszczeniach urządzimy punkt lekarski, a część przeznaczymy na przedszkole, które przenieśliśmy z pomieszczeń OSP.

Prowadzona jest również modernizacja sieci elektrycznej na terenie gminy. Otrzymaliśmy nierzadkie światło mieszkańcy przysiółka Czarne Doły.

## Co słyhać w gminie?

## Hażlach coraz piękniejszy

— Wspominał pan, że gmina Hażlach jest typowo rolnicza. Co zmieniło się w niej pod tym względem?

— W gminie jest kilka gospodarstw podupadłych. Ostatnio 4 z nich zagospodarowała RSP „Przyjaźń”. Zaś w Rudniku tamtejsze Kółko Rolnicze obsiało łącznie 3 ha nieużytków.

Wszędzie, gdzie brakowało siły roboczej, posyłaliśmy w pierwszej kolejności kombajny. Nad sprawnym i sprawiedliwym rozdziałem sprzętu czuwała nasza służba rolna.

Powstało w naszej gminie 6 zespołów rolniczych — 5 mechanicznych i 1 hodowlany. Napływają dalsze zgłoszenia od rolników, którzy pragną połączyć się w zespoły. Czynimy wszystko, aby już z początkiem przyszłego roku utworzyć z 7 kółek rolniczych Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Przy niej chcemy prowadzić brygadę budowlaną, która wykonywałaby remonty i budowała obiekty rolnicze na terenie gminy, a potem i poza nią. Już obecnie tworzymy taką ekipę, która rozpocznie roboty od budowy stacji paliw w kółkach.

— A jakie samierzenia na przyszłość?

— W przyszłym roku rozpoczynamy budowę nowego domu gminnego w pobliżu szosy E-16 i jego prowadzącej do centrum Hażlach. W obiekcie tym, który ma kosztować około 6 mln złotych, znajdowałby się również posterunek MO, zaś w pobliżu placówki handlowe i usługowe. W obecnym domu gminnym miałyby siedzibę wszystkie organizacje kulturalne i młodzieżowe. Przeciw tego obiektu, za drogą, urządzimy park, zaś pobliski staw wykorzystamy na ośrodek sportów wodnych. Zaawansowane są także prace związane z budową nowego boiska za obecnym domem gminnym. W ten sposób powstałby okazały kompleks obiektów rekreacyjno-sportowych i kulturalnych.

To, co przejeżdżaliśmy w spadku po byłych gospodarzach, zarejestrowaliśmy na taśmie filmowej. Również wszystkie obecne zmiany utrwalamy na filmie.

Mamy nadzieję, że przy realizacji wszystkich wspomnianych przedsięwzięć przyjdzie nam z pomocą społeczeństwo, gdyż tylko wspólnymi siłami możemy przeobrazić naszą wioskę w nowoczesne ośrodki życia i pracy.

Rozmawiał:

PAWEŁ CZUPRYNA

Z inicjatywy zainteresowanych może zostać nadto podjęte postępowanie w sprawie zawieszenia przez Sąd Powiatowy, jeżeli do załatwienia sprawy zostały zobowiązane władze administracyjne. Na tej właśnie podstawie wydano 76 dalszych aktów własności ziem.

Dla rozpatrzenia spraw szczególnie trudnych i zawiłych powołano stałą w lutym ub. roku specjalną Komisję do spraw Uwalnień przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, której pracami kierują: mgr Andrzej Sikora, inż. Józef Kubik i Rudolf Staniek. W skład 10-osobowego zespołu wchodził powiatowy Geodeta i Urząd Rolny, Sąd Powiatowy, notariusz i inni.

Ogółem wydano już dotąd ponad 2.600 aktów własności na ziemię o powierzchni prawie 4 tys. ha. O rezultaty zaś prowadzonych prac uwalnień w najbliższym czasie będzie w pełni świadcząca fakt, że o decyzji Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRL czy Powiatowej Komisji ds. Uwalnień wypłynęło zaledwie 9 odwołań, z których tylko 3 okazały się w dodatku słuszne. Jest to wskaźnik najwyższy w całym województwie!

Prace uwalnieńowe są w toku. Skorzystają z tego dobrodziejstwa wszyscy rolnicy, należy się jednak uziębnić w cierpliwość. Nie ma sensu składać indywidualnych wniosków w tej sprawie (poza rzeczywiste uzasadnione wypadki, o których wspominaliśmy), ponieważ nie będą one rozpatrywane, a wszelkie interwencje tylko opóźniają realizację przyjętego planu. Związane z tym do roku 1975, jak się przewiduje, akcja nadawania tytułów własności zostanie w naszym powiecie zakończona.

(R.D.)

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Wzrost  
Cieszyńskiego  
Oddziału WPPG

Z pisma, jakie wystosowała dyrekcja Cieszyńskiego Oddziału WPPG wynika:

• Właścicielem budynku nr 1 przy ul. Garniejskiej, w którym znajduje się bar „Tempo” jest MZBM w Cieszynie. Zgodnie z prawem lokalowym naprawa murów oraz tynków zewnętrznych należy do właściciela budynku, do czego MZBM wezwane zostało pismem z dnia 6 sierpnia br.

• Podwórce, należące do wytwórni wód gazowanych przy ul. Michajewskiej, w których Michał Jędrzejko posiadał, zaś transporty znajdujące się na dachu — usunięte. Kierownik zobowiązano do bieżącego utrzymywania porządku.

• Magazyn gospodarczy uzupełniono trefalnymi, w których nie posiadał magazynu. Pomieszczenie magazynu — uporządkowano.

• Przewóz produktów garmażeryjnych niewłaściwym samochodem nastąpił z winy WPTW, które — mimo zawartej umowy — nie posiadało uprawnień. Cieszyński Oddział WPPG o awarii samochodu izotermicznego do dostawy towarów skierowało wóz niewłaściwy.

• Produkcja w garmatarni — w związku z końcowym etapem robot budowlanych — prowadzona jest (za zgodą Sanepidu) przez nocne, zaś w celu uniknięcia nieprzyjemnych zapachów, wydzielanych przez odpady poproduktów prowadzi się bieżącą dezynfekcję pojemników wapnem chlorowanym.

Jak długo  
będziemy czekać?

W numerze 3 (885) z dnia 24 lipca br. przytoczyliśmy niektóre negatywne przykłady z działalności zakładów gastronomicznych (należących do ustronńskiego Oddziału WPPG) w Wiśle oraz znajdującego się w tej miejscowości Kółka Rolniczego, a także Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej KR.

Do tej pory jednak nie nadeszły do Redakcji żadne wyjaśnienia, których oczekujemy ze strony Oddziału WPPG. W Ustroniu oraz Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Cieszynie.

(K)

Nie zgadzamy się...

...z treścią wyjaśnień, jakie nadesłał nam Zarząd GS Zembrzyce — Hażlach. Są to stwierdzenia ogólnikowe, które podważają dotychczasową kontrolę bezpieczeństwa przeciwpożarowego, przeprowadzoną w dniu 17 bm. Wyjaśnienia dotyczyły „Etapu nr 2” z przeprowadzonej akcji „Porządek”.

Typowym przykładem wymijających wyjaśnień jest cyt. dotyczący piekarni i wystawiania w niej ciepłego jedzenia. W rzeczywistości jedzenie ciepłe na ramie załadunkowej. Zarząd GS usiłuje nam wmówić, że to ciasto snoty pomieszczeń przeznaczonych na schładzanie pieczywa była powodem dla którego chleb wystawiono na ramę. W naszym „raporcie” pisaliśmy wyraźnie: „Pomieszczenie, przeznaczony do przechowywania pieczywa, świeżo tymczasem pustkami”.

Ani słowa wyjaśnienia na temat mankamentów sanitarnych w masarni, natomiast wiele miejsc poświęcono „porządkom” w magazynie paszowym — meblowym, znajdującym wyłuszczone na wsi stajni zarządy, jakie podnosiliśmy w naszej relacji.

Nie podziwiamy również zdania dyrektora Oddziału WSTW, Pawła Gojnicza, który usiłuje nas przekonać, że samochód „Star-25” SC 37-42 z numerem bocznym 111/77 tylko dlatego, że nie jest chłodnią, a pojazdem wyposażonym w akumulatory typu izotermicznego, może być używany do przewozu różnego rodzaju towarów, choć przeznaczony jest do transportu mięsa. Fakt, że samochód nie kosztuje pół miliona zł — jak nas wówczas poinformował w Zembrzycach jego kierowca — a 308.000 zł, zdaniem dyrektora Gojnicza „rozgrzeza” WSTW i „pawła” go używać do przewozu mebli, chemikaliów, a także innych towarów. Dyrektor Gojniczek pisze w zakończeniu swego pisma: „Ubolewam z powodu ogłoszenia nieprawdziwych informacji”.

My natomiast ubolewamy — a wraz z nami zapewne znakomita większość Czytelników — że tak właśnie pojmują się postrzeganie wspólnego mienia oraz lekceważenie przepisów o sanitarnych warunkach przewozu artykułów spożywczych, o czym wyraźnie pisaliśmy w naszej relacji. Z akcji „Porządek — raport nr 2”. Cyfrowym bowiem wypowiedź kierowcy, że samochodu tego nie ma, czym dezinformować (co przewozić towary niesposobywanych). Stwierdzenie dyrektora, że „samochody są myte i dezynfekowane zgodnie z wymogami określonymi w Zarz. min. zdrowia i opieki społecznej” (tu następuje wyliczenie numerów, pozycji i dat), przeczy komisyjnie stwierdzonym faktom...

Jeśli dość jest odważyć na tolerowanie złej roboty, powinno być także wystąpić na przynajmniej się do niedociągnięć.

Nieprawidłowa wentylacja i komin

W związku z listem mieszkańców kamienicy nr 9 przy Starym Targu w Cieszynie, zamieszczonym na łamach GŁOSU pt. „Brońmy własnego zdrowia”, Powiatowa Stacja San-Epid potwierdziła pretensje naszych korespondentów.

W wyniku przeprowadzonej wizji warsztat szalifierskiej ob. Elżbiory Słowik stwierdziło, że przewód wentylacyjny z kwasowymi kryształami oraz wentylator, odprowadzający spalinę z pieca, nie są wyprowadzone ponad dach budynku nr 9 przy Starym Targu, co powoduje uciążliwość dla otoczenia. Z tego względu sprawę ponownie skierowano do Wydziału Gospodarki Przemysłu i Energetyki Prezydium MRN w Cieszynie.

(K)



W defiladzie zaprezentowano również najnowszy sprzęt strażacki. • Fot.: Paweł Czupryna

## 100-lecie strażaków ze Skoczowa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Następnie nadszedł uroczysty moment dekoracji sztandaru strażackiego najwyższym odznaczeniem Zarządu Głównego OSP „Złotym Znakem Związku OSP”.

Najbardziej zasłużeni strażacy otrzymali odznaki „Za usługi dla pożarnictwa”. Złotymi udekorowano: Franciszka Barona (seniora), Bronisława Celeja, Henryka Małego, Karola Pilcha, Antoniego Rajbego, Aleksandra Stachowiaka i Jana Szostka. Srebrne otrzymał: Rudolf Brudny, Jan Chrapek, Rudolf Grzędziel, Franciszek Hubczyk i Leon Para, a brązowe: Franciszek Baron (Junior), Franciszek Drózd, Karol Jakubiec i Tadeusz Sikora.

Odznaki „Wzorowy strażak” otrzymali: Piotr Borzler, Mieczysław Frydrychowski, Józef Hluszczyk, Jan Jakubiec, Józef Kajzar, Jan Matuszyn, Dominik Rojczyk, Gustaw Rymosz i Tadeusz Sikora. Poza tym trzynastu osobom wręczono dyplomy uznania.

Uroczystość na rynku zamknęła defilada oddziałów SP i sprzętu, tego już historycznego i najnowszego, którym dysponują obecnie jednostki.

Na zakończenie uroczystości zorganizowano na rynku pokaz, w którym wystąpiły: Zawodowa Straż Pożarna z Bielska oraz Zakładowa Straż Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów z Marklowic.

Po południu wszyscy spotkali się na jubileuszowym festynie strażackim, na którym bawiono się do białego rana.

Z okazji 100-lecia skoczowski strażacy odnowili remizę. Odwieszono elewację zewnętrzną, wymalowano wnętrza, doprowadzono gaz, zamontowano na wieży wyciąg do węzłów i uporządkowano teren koło remizy. Wydano także okolicznościowy proporzdek i znaczki.

(cz)

STOSUNKI WŁASNOŚCIOWE gospodarstw chłopskich mają istotne znaczenie dla intensyfikacji produkcji rolnej; nieuregulowane, zniechęcają do inwestycji, utrudniają zaciąganie pożyczek, powodują utrzymywanie się nastrojów tymczasowości. Nastroje tego rodzaju są w pełni zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że w wypadku np. dzierżawienia ziemi jej formalny właściciel może w każdej chwili podjąć kroki w celu odzyskania całości, czy części gospodarstwa.

Stan tego rodzaju uciążliwy zatem należy za wysoce nienormalny, a przede wszystkim sprzeczny z zasadą, iż ziemia powinna należeć do tych, którzy ją faktycznie użytkują. W związku z tym Sejm PKL uchwalił w dniu 26 października 1971 roku ustawę o uregulowaniu własności gospodarstw chłopskich. Usankcjonowała ona prawo do ziemi tych rolników, którzy ją od lat uprawiają. Nie odgrywa przy tym większej roli, czy nieformalna umowa w sprawie kupna — sprzedaży, zamiany, darowizny, dożywocia itp. została zawarta na piśmie, czy też ustnie.

Ustawa pozwala na uregulowanie sprawy pod względem formalnym w sposób maksymalnie uproszczony. Polega on, najogólniej rzecz ujmując, na wydaniu aktu własności z pominięciem zarówno Sądu Powiatowego, jak Państwowego Biura Notarialnego. Co przy tym bardzo ważne, to fakt, że nabycie aktu własności ziemi jest bezpłatne, koszty postępowania administracyjnego pokrywa bowiem państwo. Zainteresowane strony nie są wszakże zwolnione od opłat związanych z wpisaniem aktów własności do księgi wiecistej, co jest zresztą powodem, że mniej więcej połowa uwalnianych

## To zainteresuje rolników

## Uwłaszczenie na koszt państwa

rolników nie załatwia tych formal-

ności. Jak przebiega realizacja ustawy sprzed niespełna dwu lat w naszym powiecie?

Sprawy nabycia własności rozpatruje z urzędu, zgodnie z ustalonym na lata 1973—1975 harmonogramem, Państwowe Biuro Geodezji i Urzędzeń Rolnych. W roku ubiegłym przeprowadzono prace uwłaszczeniowe w gromadach Puńców, Pruchna i Golezów. Objęły one takie wioski, jak: Puńców, Dzięgielów, Mniszów, Pruchna, Golezów, Godziszów, Bażanów, Kozakowice Górne i Kozakowice Dolne. Łącznie rozpatrzone 3.199 spraw i wydano 937 aktów własności — 194 więcej aniżeli planowano.

Prace są kontynuowane w roku bieżącym, przy czym harmonogram na całą pięcioletnią została przystosowana do nowego podziału administracyjnego. Władze powiatowe stanęły na stanowisku, że z dobrodziejstwa ustawy powinny skorzystać w pierwszej kolejności wioski charakterystyczne są wysoką produktywnością oraz te miejscowości, w których planuje się podjęcie bądź kontynuowanie inwestycji. Z tego względu w roku bieżącym objęto planem

gminę Golezów oraz miasta Skoczów i Ustroń.

Do końca lipca wydano ogółem 1395 aktów własności w następujących wioskach: Cisownica, Leszna Górna, Kisielów, Pogórze, Pierściec, Ochaby Małe, Wilamowice, Kłoczek, Górki Małe, Górki Wielkie, Kowale, Wiślica, Białdnie Górne, Białdnie Dolne, Międzywiele, Harbutowice i Ochaby Wielkie.

Należy się spodziewać, że rolnicy wszystkich objętych tegorocznym planem wsi zostaną uwłaszczeni, rozpatrzone zostaną nawet prace w gminach Hażlach i Dębówce, które przewidziano do prac dopiero w roku przyszłym.

Należy dodać, że w pewnych szczególnie uzasadnionych przypadkach sprawy uregulowania własności rozpatrywane są również poza wspomnianym planem, na wniosek samych zainteresowanych rolników. Ma to miejsce np. w przypadku konieczności zbycia gospodarstwa, prowadzenia postępowania spadkowego, przekazania gospodarstwa w zamian za rentę na rzecz skarbu państwa, czy uzyskania kredytu bankowego na cele inwestycyjne. Ogółem wydano na wniosek stron 346 aktów własności.



Co pewien czas ożywają u nas spory dotyczące teatru, jego rangi społecznej, możliwości oddziaływania zewnętrznego, stosunku między repertuarem a potrzebami widzów itp.

Spory te nie omijają i Cieszyna tym bardziej, że posiadamy piękny budynek teatralny bez zespołu, co jedni uważają za stan bardzo dobry, a inni — na odwrót — za jawisko kulturalne nie najszybciej się czy wręcz szkodliwe.

Nadarza się okazja, ażeby w związku z początkiem sezonu teatralnego 1973/74 porozmawiać o sprawach nam bliskich ze znanym reżyserem — cieszyńskiem — od kilku lat przebywającym w Opolu — Frankiem Michalikiem.

— Zaczniemy od spraw osobistych. Jakże sa koleje pańskiej kariery artystycznej?

— Jak wielu innych, Miłostę estrady, muzyki, tańca pchnęła mnie do ruchu amatorskiego. A stąd prosta droga powiodła już do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, gdzie pod okiem najwybitniejszych pedagogów uczyłem się żmudnego rzemiosła artysty dramatycznego. Szczególnie wiele zawdzięczałem Erwinowi Axerowi, u którego przez pewien czas byłem także asystentem.

— A praca pana na Scenie Polskiej?

— Scenę tę uważam za swoją macierzą. Tutaj od 1951 roku byłem kolejno aktorem, reżyserem, a nawet kierownikiem artystycznym.

Ze wzruszeniem odgrzebiwam w pamięci to wszystko, co składa się na — może małą ale jakże ważną w środowisku zabojańskim — historię polskiego życia teatralnego.

— Co z tych czasów oeni pan sobie najbardziej?

— Nie przesadzę, jeśli powiem, że możliwości współpracy w połowie lat sześćdziesiątych z kilkoma świetnymi aktorami, których udało się nam sprowadzić do Cieszyńskiego Cieszyńska. Przede wszystkim z Henrykiem Boukolowskim, wspólnie z którym zrealizowaliśmy „Kordiana” Słowackiego, i „Ryszarda III” Szekspira. Inscenizacje te to kamienie milowe w pracy Sceny Polskiej do szczytów osiągnięcia świadczące zarazem o dużych możliwościach artystycznych polskiego zespołu w czeskosłowackim teatrze.

Wszystko, co było przedtem, można traktować jako przypomnienie się do czegoś wielkiego, co zaś nastąpiło później — nie bardzo wiem.

— A właśnie! Od kiedy jest pan poza terenem Zaozia?

— Już ósmy rok. Przyjąłem propozycję i znalazłem się w pięknym, ambitnym i bardzo ruchliwym Opolu. Dla aktora i reżysera nie jest bez znaczenia zmiana miejsca pracy. Jest w tym coś z hazardu, ale najbardziej z potrzeby sprawdzenia samego siebie w coraz nowych warunkach.

Mimo reżyserowania usiłuję możliwie dużo grać, aby po prostu „nie wyjść z wprawy”. Zrealizowałem w Opolu szereg sztuk o różnym ciężarze gatunkowym i różnych formach. Staram się nie stronić od tego, co teatr czyni zarazem ambitnym, jak i żywym. Mam pewną siłę bódę do współczesnego dramatu polskiego, np. do Mroźka czy Abramowa. Zresztą lubię teatr, który operuje różnorodnym materiałem i tworzy w nim nie tylko w sensie podstawowych kategorii tragizmu i komizmu, ale także w zakresie



ROZMOWA Z FRANKIEM MICHALIKIEM

się łączenia elementów słownych, muzycznych, a nawet tancerznych.

— Co wobec tego sądzi pan o tak zwanym repertuarze ambitnym?

— Dobrze, że padło tu sformułowanie „tak zwanym”. Niewątpliwie istnieje taki repertuar. Ale nie w ambicjach samego repertuaru leży wartość teatru. Tej wartości szukamy przede wszystkim w artystycznym efekcie realizacyjnym.

Widz teatralny ma prawo do przeżywania głębokich wzruszeń i tragi cznych wstrząsów, ale nie pozbawiajmy go prawa do beztroski, odprężenia, orzeźwiającego śmiechu nawet wówczas, jeśli ten śmiech jest bezpretensjonalny.

Istota nieporozumienia tkwi w czymś innym. Oto teatry, kłepskie teatry, nie umieją repertuarowi nadać piętna artystycznej ambicji. Przykłady dowodzą, że z arcydzieł dramatycznego można zrobić karykaturę, a z bezpretensjonalnej farsy — arcydzieło sceniczne.

W teatrze potrzebna jest inwencja, wyobraźnia, twórczy stosunek do materiału tekstowego. To są mierniki ambicji.

Nie przedłużając powiem tylko, że na początku obecnego sezonu, który w Opolu otwieramy z nowym dyrektorem Mariuszem Dmochowskim, przygotowałem mi mniej, ni więcej tylko „dreszczowiec” Darbridge’a „Nagle w domu”. I sądzę, iż będzie to dobre i ambitne przedstawienie. — Jeżeli pan pozwoli, proponuję powrócić na Ziemię Cieszyńską. Co pan obserwuje, bywając tu od czasu do czasu?

— Cóż mogę innego obserwować? Teatr! To znaczy — poszukuję śladów życia teatralnego. Na Zaoziu ono niewątpliwie istnieje, ale tu, u was? Mam niejakię wątpliwość.

Wiem, że różne „trupy” teatralne bywają w Cieszynie, i to dosyć często. Sam zresztą ze sceną opolską korzystać z miłej gościnności. Siucham, o czym ludzie rozmawiają, o co się kłóci, czym żyją. Wszystkim, tylko nie teatrem. To znaczy, że pod tym względem jest raczej niewesoło. Ach, gdyby tu — poza pięknymi gmachami i bardzo ofiarną admini-

## Wizja cieszyńskiego teatru

strację teatralną — był własny, związany z regionem zespół. Sprawy wówczas wyglądałyby zgoła inaczej!

— Czy jednak stan, jaki obecnie w Cieszynie istnieje, nie jest dla miasta korzystniejszy?

— Korzystniejszy? Takie pozorne! To prawda, że mając budynek teatralny bez zespołu cieszyńscy mogą oglądać aktorów i sztuki z Bielska, Zabrza, Sosnowca czy Częstochowy, ale jedno nie musi wykluczać drugiego. Z pewnością — poza spektaklami w tej chwili wyznaczonymi tylko przez nas rodzinną scenę — znalazłoby się jeszcze dużo miejsca na występy gościnne.

Jest jednak sprawa istotniejsza. Stan aktualnie istniejący nie sprzyja również życiu teatralnemu. Takie życie może się narodzić i rozwinąć tylko i wyłącznie w warunkach istnienia teatru żywego, którego ośrodkiem i duszą są, byli i zawsze będą artyści dramatyczni.

Przy tej okazji pozwolę sobie raz jeszcze przywołać na pamięć polowe lat sześćdziesiątych, kiedy dla Cieszyńska zarysowywała się szansa stworzenia środowiska teatralnego. Wązłało się to ze wspomnianym zaangażowaniem do Sceny Polskiej kilku aktorów, którzy rychło skupili wokół siebie spore grono teatromanów nie tylko na Zaoziu, ale właśnie po polskiej stronie granicy. Wtedy właśnie teatr jako jedna z form sztuki stał się przedmiotem rozmów, dyskusji, a nawet sporów. Wtedy chyba — i to w Cieszynie —

wspomniany Henryk Boukolowski precyzował swoją wizję teatru wyobraźni, tzw. teatru adekwatnego. Wszystko to szybko umarło, gdy z panoramy cieszyńskiej zniknęła ta garstka aktorów-entuzjastów.

— Trudno panu odmówić racji, a jednak nie podważyliśmy argumentu, że Cieszyn i powiat są zbyt małym organizmem, niezdolnym do zapewnienia egzystencji samodzielnej instytucji teatralnej.

— O ile mi wiadomo — powiat cieszyński liczy sobie około 130 tysięcy dusz. To rzeczywiście niewiele. Jeżeli jednak z uporem maniakalnym obstawałem kiedyś przy idei własnego zespołu teatralnego, to miałem na uwadze argument przez adwersarzy nie doceniany, a mianowicie: wysokie wyrobienie kulturalne mieszkańców tego regionu i ich ponad stuletnia tradycja czynnego kontaktu z teatrem. Ten argument pozostaje ciągle w mocy.

— Ale mam i nowy, dawniej problematyczny, dziś już bezsporny Cieszyński przecież staje się potężnym kombinatem leczniczo-rekreacyjnym. Co roku dziesiątki tysięcy ludzi przejeżdżają się będą przez domy wypoczynkowe, prewentyw i sanatoria Ustronia, Brennej, Wisły, Istebnej. Co tym ludziom zaoferujemy? Prelekcje TWP, występy zespołów regionalnych? To także, ale nie tylko! Dodajmy do tego zapotrzebowanie na teatr ze strony gminnych domów kultury, które — o ile jeszcze ich nie ma — na pewno powstaną w najbliższych latach. Cieszyńska scena objazdowa miała by więc „pełne ręce” pracy. Czy to jest nierzalną wizją marzyciela? To jest — drogi panie — depcząca nam po piętach konieczność!

— Mówi pan często: my, nas — a przecież opuścił pan Ziemię Cieszyńską. Jak więc pogodzić jedno z drugim?

— Odczułem w tych słowach wyrzut. Trudno mówić o wszystkich powodach (jeden wymienię), dla których znalazłem się w Opolu. Mogę wszelako stwierdzić, że byłam pozostałem Cieszyńskiem. Żywo interesuję się wszystkim, co się tutaj dzieje, a każdą wieść z rodzinnej gleby witam z największym wzruszeniem. Żeby zaś nie być gołosłownym, powiem na zaufanie, iż w niedalekiej przyszłości podejmę starania o zamianę mieszkarnia spółdzielczego i, jeśli mi się to uda, osiedle już na zawsze w pięknym mieście nad Olzą. A wtedy zakaszę rękawy i zaczniemy w Cieszynie „robić teatr”.

— Znajdę pański upór i zdolność w realizacji zamiarów, sam zaznamy w to wierzyć.

Rozmawiał K. GOŁĘBIEWSKI

cena 10, Kontrabandy — J. Górska, Czytelnik cena 12, Polska weranda — J. Narasiewicz, Witracie, cena 20, Metody badania i oceny ciężkości pracy fizycznej — M. Palka, IW CRZZ, cena 18, Austria, Saważar — mapa przeglądowa, PPWK, cena 12, Wolewódzko poznaj — mapa samochodowo-krajoznawcza, PPWK, cena 10, Wolewódzko zielonokraj — mapa samochodowo-krajoznawcza — PPWK, cena 10.

Frontowe drogi — W. Kotowicz, MON, cena 18, Każdy inny — J. Stoberski, Włiterackie, cena 13, Makowski — K. Wyka, Włiterackie, cena 40, Mówimy po polsku — A. Biglins'Course of Polab — W. Bisko, WP, cena 30, Krystyna, córka Lavransa — S. Undset, Włiterackie, cena 86, Nie tylko przeciw metaforze, Szkice o poezji — A. Biskupski, Włódzkie, cena 20, To tylko sen, Danielu — Z. Zaklewicz, Czytelnik, cena 10. (mk)

w samym mieście, było nieco lepiej, gdyż istniała tam miejska szkoła katolicka z dwoma nauczycielami i utrzymywana ze składek ewangelickich z czterema nauczycielami.

Do dalszego szybszego rozwoju szkolnictwa nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale i w innych krajach austriackich przyczyniła się wydana w roku 1774 ustawa szkolna, która przewidywała zakładanie szkół normalnych, czyli gimnazjów, szkół głównych, czyli wydziałowych i szkół trywialnych czyli ludowych wiejskich.

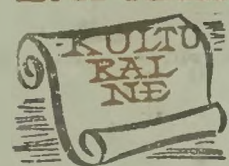
W oparciu o te ustawy powstała w roku 1777 szkoła główna w Cieszynie (Haupt-Schule Teschen) jako pierwsza z językiem wykładowym niemieckim w Księstwie Cieszyńskim.

Młodzież cieszyńska w większości nie znała tego języka i stała nauczyciele z konieczności musieli uczyć przynajmniej w pierwszych dwóch klasach w języku polskim. Wynika to z zachowanych akt szkoły.

Według tabeli sporządzonej 10. XI. 1854 r. przez dyrektora szkoły głównej i niższej szkoły realnej, jak się nazywała po przyłączeniu do niej dwuklasowej szkoły realnej w 1849 roku (Haupt-und Unter-realschule Teschen), w klasie pierwszej z trzema oddziałami na ogół było 257 uczniów — dzieci z polskim językiem macierzystym było 205, z niemieckim 30, z morawskim 9, z żydowskim 6. W klasie drugiej na 117 uczniów — dzieci z polskim językiem macierzystym było 75, z niemieckim 30, morawskim 9 i żydowskim 3.

Dopiero w klasie trzeciej spada ilość dzieci z macierzystym polskim językiem do 34, wzrasta zaś ilość uczniów z niemieckim językiem macierzystym do 73, z morawskim do 16 i żydowskim do 7. Owe zjawisko wytłumaczyć można jedynie tym, że część dzieci polskich już przyswoiła sobie język niemiecki do tego stopnia, iż zaczęło poddawać ten język jako jej macierzysty.

## ZAPISKI



### Z POMOCĄ DLA SZKÓŁ

W cieszyńskim Muzeum czynna jest interesująca wystawa pt. „Ruch robotniczy na terenie Gali (1900-1914), zorganizowana z okazji tegorocznych obchodów 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Zgrupowane tu ekspozycje, pochodzące z Muzeum Lenina w Krakowie, przedstawiają życie w Galicji na przełomie XIX i XX wieku oraz przed I wojną światową, początki ruchu robotniczego i jego rozwój na tym terenie, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa.

Na wystawie wśród reprodukcji zdjęć archiwalnych, wyników prasowych i publikacji znaleźć można również wiele związanych z terenem Śląska Cieszyńskiego.

Osobna część wystawy poświęcono życiu i działalności W. I. Lenina w Polsce.

Informując o wystawie, zachęcamy młodzież szkół średnich, jak również starszych klas szkół podstawowych do jej zwiedzenia, gdyż stanowi ono będzie cenne uzupełnienie zdobywanej na lekcjach szkolnych wiedzy historycznej o czasach i sprawach sprzed I wojny światowej.

Wystawę czynną do końca września br. — można zwiedzać codziennie z wyjątkiem poniedziałków. (z)

### PAMIĄTKA JUBILEUSZU

Z okazji złotego jubileuszu Klubu Sportowego „Beskid” w Skoczowie wydana została okolicznościowa jednodniówka, która stanowi przyjemną i cenną pamiątkę, a dla licznych sympatyków sportu i badaczy ruchu sportowego na Śląsku Cieszyńskim wartościowe źródło wiedzy.

Mamy bowiem w omawianej publikacji przedstawione początki polskiego ruchu sportowego w Skoczowie, jego rozwój w okresie międzywojennym i po wyzwoleniu; krótko zwrócono też uwagę na losy działaczy w okresie okupacji.

Szczegółowo omówiono tutaj działalność i osiągnięcia poszczególnych sekcji KS „Beskid”. Wartość jednodniówki podnosią opublikowane w niej wspomnienia oraz liczne zdjęcia, w większości już archiwalne.

Publikacja została bardzo starannie opracowana przez zespół w składzie: P. Czupryna, T. Kopecek, E. Biszorski, F. Kubacki i W. Kolonko, oraz wydana przez Cieszyńską Drukarnię Wydawniczą i Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie. (z)

### PRZYGOTOWANIA DO 65-LECIA „HARMONII”

Dzięki staraniom władz Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz zrozumieniu potrzeb kultury środowiskowej ze strony dyrekcji Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych na 2-tygodniowym zgrupowaniu szkolnym przebywał w Dąbkach Cieszyńskich Chór Akademicki „HARMONIA”, przygotowujący program artystyczny związany z obchodami 65 rocznicy swego istnienia, jak również dla uczczenia 5 rocznicy powołania do życia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W nowym repertuarze chóru przewidziano regionalne pieśni

ludowe, pieśni staropolskie oraz kompozycje z najnowszego polskiego dorobku w tym zakresie. (hg)

### ROZPRAWA NAUKOWA PAWŁA ŁYSKA

„Polskie Ziemie Zachodnie i Północne”. Pod takim tytułem Nowojorski Uniwersytet wydał pracę, której tematem jest, podany głębokiej analizie, problem polsko-niemiecki.

Autor pracy to cieszyński Paweł ŁYSKA, wykładowca w mienionego Uniwersytetu, wybitny pisarz i publicysta. (JO)

### ZMIANY W KIEROWNICTWIE SCENY POLSKIEJ

Miejsce ustępującego kierownika SP objął młody reżyser mgr Andrzej PRZYBYLSKI — absolwent reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Za reżyserię sztuki Bukowczana pt. „Nim kur zapieje” Andrzeja Przybylski otrzymał w 1971 roku nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Dzieci. (JO)

### O „ZŁOTĄ KOŚĆ FAFIKA”

Dyskusyjny Klub Filmowy „FAFIKA”, który działa przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie wkracza w dziesiąty rok swojej pozytywnej działalności.

Rok jubileuszowy będzie obfitował w szereg imprez towarzyszących. Jak nas poinformował założyciel i prezes „FAFIKA” Marian SABATH, pierwszy konkurs odbędzie się już 30 września w Parku Kasztanowym w Cieszynie. Punktualnie o godzinie 15.00 specjalne jury wybierze „najmilszego kundla”, a nagrodą będzie „Złota kość Fafika”.

Konkursowi będą towarzyszyć różne imprezy kulturalne, m.in. wyświetlony zostanie film pt. „Przyrody psa cywila”. Wszyscy właściciele tych pięknych czworonogów mogą zgłaszać swoich ulubieńców do konkursu codziennie w klubie „Metalowiec”, ul. Sejmowa 1, od godz. 15 do 21. (kar)

### WESELE W CHYBIU NA ANTENIE POLSKIEGO RADIA

Dnia 12 września w II programie Polskiego Radia usłyszymy audycję poświęconą pięknej ceremonii wesela ludowego, które odbyło się niedawno w Chybiu.

Ten niezwykle wdzięczny temat posłuży również realizatorom telewizyjnym do opracowania reportażu o stolicy „Zabiego Kraju”.

Warto równocześnie przypomnieć, że chybiński DKF „Kłaps” utrzymał w filmie zrealizowanym przez Franciszka Dzięgła. (JO)

### Klub PROPOZYCJI

Dnia 14 bm. (piątek) odbędzie się w „Naszym Kasku” spotkanie miłośników przyrody zainteresowanych szeroko pojętą akcją na rzecz ochrony środowiska.

Na spotkanie tym nastąpi nadto podsumowanie działalności komitetu organizacyjnego obchodu stulecia Towarzystwa Sadowiecko-Pszczelańskiego, którego tradycje kontynuuje w zmienionych warunkach m.in. Polskie Towarzystwo Przerzaskie oraz Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa. (x)

POLSKA W EUROPIE XVI STULECIA — A. Wyrzbański. Praca ukazuje rolę Polski w szesnastowiecznej Europie. Autor udowodnił, że Polska tego okresu mieściła się wraz ze swą gospodarką, strukturą społeczną, państwowością i kulturą w ramach zjawisk występujących w innych krajach europejskich, w ramach ogólniejszych prawidłowości procesu historycznego. WP, cena 15.

CUDZOZEMKA — M. Kuncewicz. Wa. Wywołanie interesującej powieści, obyczajowej z okresu międzywojennego, której treść są dzieje zwykłej kobiety. Bohaterka jest utalentowaną, piękną kobietą, ale cechy jej charakteru i warunki życiowe czynią z niej „cudzoziemkę”.

Istota wywołana ze swego otoczenia. Powieść jest doskonałym studium psychologicznym. Czytelnik, cena 10.

GIBRALTAŃSKA KATASTROFA 1943 — R. Zieliński. Autor w interesującej formie przedstawia życie i działalność gen. Władysława Sikorskiego, porażony od lot szkolnych aż do tragicznego śmiertel w lincu 1943 roku. Praca popularnonaukowa.

Nauczyciele umieli na ogół pisać i czytać, a niektórzy z nich (np. rektor Laurentz w Karwinie) tylko czytać. Wyjątkowo nieliczni oprócz języka miejscowego znali jeszcze język łaciński i niemiecki. Do takich należał np. nauczyciel Pelikan w Błędowicach, czy rektor czyli kierownik szkoły Eysner w Jabłonkowie. Ukończone studia filozoficzne posiadał jedynie nauczyciel w Polskiej Ostrawie.

Na pytanie, skąd nauczyciele pochodzili, jakiej byli narodowości i w jakim języku nauczali, nie znajdujemy odpowiedzi w zachowanych źródłach. Tylko w dwóch wypadkach zostało wyraźnie stwierdzone, że nauczyciel Skoczycy w Czecho-wicach jest Polakiem oraz że organista Nakielski we Fryszacie pochodzi z Krakowa. Podane w źródłach nazwiska niektórych innych nauczycieli, jak Zbyrzydowski w Do masłowicach, Cellborski w Koni-skiej, Plawieński w Rudzicy, rektor Grabowski i organista Szotkow-ski w Strumieniu mogłyby nasuwać przypuszczenia, że nauczyciele ci pochodzili również z przyległych do Śląska Cieszyńskiego ziem polskich. Pewności jednak nie posiadamy.

W XVII wieku do rozwoju szkolnictwa przyczyniły się walki religijne między katolikami a protestantami, gdyż obydwie strony starały się podnieść swoje szkoły na wyższy poziom, aby przyciągnąć do nich jak największą ilość młodzieży. Celem skuteczniejszego zwalczania protestantyzmu jezuiti założyli w Cieszynie w roku 1671 pierwszą szkołę średnią — gimnazjum Szkółę to nazywano „łacińską”, gdyż głównym jej celem było uczenie języka łacińskiego.

Nowo założona szkoła różniła się sposobem nauczania od dawniejszych, stała na wyższym poziomie i ścigała nawet młodzież ewangelicką. Miała ona znaczną ilość uczniów, jednak warunki lokalowe (dwie klasy w suterenie) posiadały tylko jedno okno i jeden piec, a w trzecim pokoju nie było w ogóle



wa oparta została na dostępnych źródłach i opracowaniach. MON, cena 18.

NA DROGACH DO PIEKIEL — J. Maj. Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

meldunki wojskowe i fotografie. W. Literackie, cena 13.

PRZYBILIŻENIA — S. Pollak. Wybór przekładów z poezji rosyjskiej obejmujący okres od F. I. Tłustozewa do współczesności. Jest to wynik przeszło czterdziestoletniej pracy autora. Prezentowane w antologii utwory to wiersze, które w jakiś sposób bliskie były tłumaczowi, albo bez których nie uważał za możliwe ukazanie poezji tego okresu. W. Literackie, cena 15.

Poza tym polecamy: Chocoby widział Etnę palającą — Współczesne opowiadania podróżnicze, Włódzkie, cena 20, Miłość niedługo ma imię — P. La Mure, PIW, cena 40, Opowieść północna — K. Pastusiński, MON, cena 18, O Zazwazy Czarnym opowieść — K. Bunsch, MON, cena 18, Kazimierz Pułaski — J. S. Kopiczowski, cena 20, Nieznany ksiądz Powiatowski — M. Brandys, Iskry, cena 14, Kamień węgielny — W. Roszewski, WMORSkie

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.

Wspomnienia lekarza i żołnierza, którego szlak wojenny prowadził poprzez Rumunię, Francję, Szwecję, wybrzeża Afryki i kraje hiszpańskie. MON, cena 18.



## Piękry sukces ORMO-wców

Pięknym sukcesem cieszyńskich ORMO-wców zakończył się XV Wojewódzkie Mistrzostwa Strzeleckie, w których startowało 28 drużyn ORMO. Nasi strzelcy zdobyli 4256 pkt. wyprzedzając drugą z rybnika - 4237 pkt. 1 Katowic-Sródmieście - 3986 pkt.

Tak więc zawodnicy cieszyńscy już po raz trzeci wygrali wojewódzkie mistrzostwa i zdobyli na własność piękny puchar.

Również w zmaganiach indywidualnych nasi ORMO-woy wypadli bardzo dobrze. Krystyna Ziarkowska (MPGK Cieszyń) zdobyła najwięcej punktów wśród kobiet. Roman Macura (FaCh) był drugi w kat. mężczyzn, a Hubert Kulek (PZCS Cieszyń) - czwarty. Ostatni nasz reprezentant, członek zwycięskiej drużyny, Mieczysław Ziarkowski (MPGK Cieszyń) zajął indywidualnie 13 miejsce.

Oplekumem cieszyńskiego zespołu jest Insoektor KP MO d/s ORMO por. Jan Brachaczek. (cz)

## SPORT POD LUPĄ

### Szkoły kluby - i co dalej

Rozpoczęcie roku szkolnego daje okazję do zastanowienia się nad stanem sportu w placówkach oświatowych i postawieniu sobie pytań, czy młodzież po intensywniej pracy myślowej ma zapewnione możliwości uprawiania ćwiczeń fizycznych.

Dzisiejsze nastolatki nie mogą narzekać na brak okazji do sportowego wypoczynku. Istnieją świetne ośrodki rekreacyjne (paruminito-wa gimnastyka w czasie lekcji), zwiększona jest ilość zajęć z wychowania fizycznego, powiększa się stale fachowa kadra nauczycielska.

Działają lekcje w są już równouprawnionymi zajęciami dydaktycznymi w każdej szkole. Nie te czasy, gdy zamiast gimnastyki odbywały się zajęcia z matematyki czy biologii.

To i dobrze, gdyż przy obecnych umysłowych wymaganiach w stosunku do ucznia musi się znaleźć czas na „odwieszanie” organizmu.

Ale mnie interesuje jeszcze inny aspekt sportu szkolnego.

W szkołach młody człowiek po raz pierwszy zapoznaje się ze sportem i jego magią. Zaczyna przeżywać smak zwycięstw,

gorycz porażek, zaczyna się fci gać, rywalizować.

I tu duża odpowiedzialność spada na samych nauczycieli wychowania fizycznego, gdyż od nich zależy poziom rozróżnienia zamilowania do sportu u młodego człowieka. A jest to sprawa niebagatelna. Pamiętajmy bowiem, że sport przy swej atrakcyjności może być także doskonalą szkołą charakteru.

Istnieje jeszcze inna kwestia: problem współdziałania szkół z klubami sportowymi, u nas, w Cieszyźnie chyba traktowanego po macoszemu.

Tylko systematyczna współpraca placówek oświatowych i klubów może „produkować” przyszłych mistrzów, bo olimpijczycy rodzą się w szkołach podstawowych, o czym w naszych klubach nierzadko się zapomina.

W Cieszyźnie przy tej ilości szkół dojrzewa - niestety w o-płotkach - myśl wytworzenia modelu takiej współpracy, dzięki której młodzi mogliby osiągać dobre wyniki na igrzyskach szkolnych, a później w sporcie wyczynowym.

A co na to działacze sportowi z KS-u, co na to władze szkolne? KIBIC

## LIGA OKRĘGOWA

### GRUPA I

Drużyna Cukrownika Chybie chociaż zagrała bardzo ambitnie nie była w stanie wygrać meczu z rezerwą ROW Rybnik. Goście zagrali szybko i skutecznie wygrywając 4:1 (1:0). Jedyną bramkę dla gospodarzy strzelił Biskup.

### TABELKA

Kolejarz	5	9	14-4
Walcownia	5	8	12-4
ROW II	5	7	11-4
Płaski	5	7	6-4
Murcki	5	6	9-2
Polonia II	5	6	13-11
Kostuchna	5	6	6-4
Victoria	5	5	13-9
Pogon N. B.	5	5	8-9
Zagłębie II	5	4	7-5
Olimpia	5	4	6-7
Warta	5	4	6-6
CUKROWNIK	5	4	4-7
Grodziec	5	3	4-12
Piast II	5	2	4-9
Barbara	5	0	2-20

### GRUPA II

Doskonale spisują się nadal podopieczni trenera Józefa Kasztury, którzy ostatnio pokonali Bobrek-Karb 2:1 (2:0). Zespół cieszyński zagrał skutecznie i mądrze taktycznie zdobywając bramki ze strzałów Kędziory i Krotulewskiego. Szczególnie pierwsza połowa meczu mogła się podobać licząc zebranym kibicom, którzy głośno oklaskiwali ligowe zagrywki swoich pupili.

### TABELKA

Kolejarz	5	9	14-4
Walcownia	5	8	12-4
ROW II	5	7	11-4
Płaski	5	7	6-4
Murcki	5	6	9-2
Polonia II	5	6	13-11
Kostuchna	5	6	6-4
Victoria	5	5	13-9
Pogon N. B.	5	5	8-9
Zagłębie II	5	4	7-5
Olimpia	5	4	6-7
Warta	5	4	6-6
CUKROWNIK	5	4	4-7
Grodziec	5	3	4-12
Piast II	5	2	4-9
Barbara	5	0	2-20

## piłka nożna

### TABELKA

Złomowit	5	8	8-2
CIESZYŃ	5	8	7-2
Ozeł	5	8	5-1
Zagoda	5	7	9-3
GKS II	6	7	11-6
Bobrek	6	7	9-3
Szombierki II	6	7	10-9
Jedność	6	6	5-4
Górnik II	5	6	3-2
Zagłębie D. G.	5	5	12-6
Jastrzębie II	6	5	7-9
Wawel	5	4	6-9
Rozwój	5	4	3-10
Stari	5	1	2-8
Odra	5	1	0-8
Nysa	5	0	3-17

W następnej kolejce Cukrownik gra w Częstochowie z Victorią a KS Cieszyń zjedzie do GKS II Katowice.

### KLASA A

Wśród A-klasowców jedynie Kuźnia Ustron i Wisła Strumiń wygrały swoje mecze. Zespół ustronowski pokonał siebie Spółnia Marklowice 2:0 zdobywając bramki ze strzałów Skutnika i Łęsnika. Natomiast Wisła Strumiń wygrała z LZS Bojszowy 4:3 (0:1). Był to dramatyczny pojedynek. Do 86 min. goście prowadzili 3:1, aby w ciągu czterech minut stracić 3 gole i zejść z boiska pokonani. Punkty dla Wisły zdobyli: Czylok - 2 oraz Indyk i Orszulik po jednej. Wicher Kaczyce uległ w Pszczynie tamtejszej Iskrze 1:3 (0:1). Jedyna

bramkę dla gości strzelił Oczadły. Przykrą niespodzianką sprawił swoim kibicom Beskid Skoczów, który uległ na własnym boisku rezerwie BKS 0:1.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Elektrostal Czechowice - Beskid Bielsko 1:1, LZS Łąka - LZS Komorowice 3:0, BHTS Wiśniowice II Bielsko - Górnik Czechowice 0:0.

### TABELKA

1. Beskid Bielsko	4	7	10-2
2. Górnik Czechow.	4	7	5-0
3. LZS Łąka	4	6	10-1
4. Elektrostal	4	5	8-4
5. BHTS II Bielsko	3	5	4-2
6. BKS II Bielsko	4	4	9-6
7. KUZNIA USTRON	4	4	4-3
8. WICHER KACZYCE	4	4	7-8
9. WISLA STRUMIEN	4	4	6-8
10. Iskra Pszczyna	4	3	6-12
11. BESKID SKOCZÓW	4	2	1-4
12. LZS Bojszowy	4	2	6-11
13. LZS Komorowice	4	2	4-11
14. SPOJNIA MARKLOWICE	4	1	4-12

### KLASA B

Drużyny klasy B uzyskały następujące wyniki: Drzewiarz Jaworz - Beskid Brenna 1:0, Olza Pogwizdów - LZS Kończyce Małe 0:1, KS II Cieszyń - LZS Bąków 0:0.

### KLASA C

W klasie C udało nam się śledzić jedynie 2 wyniki: Lutnia Zamarski - Zryw Dąbiegów 3:0 i Tempo Puńców - LZS Bąków 0:0.

Opracował: Paweł CZUPRYNA

## 50 lat KS „Beskid” Skoczów (4)

### Piłkarze i narciarze

PAWEŁ CZUPRYNA

Pierwszą sekcją, która powstała w klubie po wojnie, była sekcja piłkarska. Poziom, jaki reprezentowali zawodnicy, był niski. Drużyna „Metal” Skoczów występowała w klasie B. Wiosną 1947 roku piłkarze skoczowski zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli.

Z większym powodzeniem grała drużyna w roku następnym. Seniorzy wygrali wówczas Igrzyska Federacji „Wiśniowice”, a juniorzy znaleźli się wśród najlepszych na Podbeskidziu. W roku 1949 „Wiśniowice” zakończył rozgrywki w klasie B na trzecim miejscu.

Jeszcze lepiej grała drużyna prowadzona przez wysmienionego trenera Zygmunta Pruskiego w roku następnym, kiedy to została mistrzem w klasie B. Również wiosenne rozgrywki w tej klasie zakończyły się sukcesem dla skoczowian.

Już w lipcu 1951 r. drużyna, w której występował wówczas: Turon, Michałczyk, Oborny, Kiełd, Krużolek Tyra, Bortliczek, Bielski, Kuboszek i Romowicz, brała udział w rozgrywkach o wejście do klasy wojewódzkiej. W pierwszym spotkaniu Wiśniowice pokonał Górnika Czechowice 2:1, wygrał również z Górnikiem Rybnik 4:3. Jednak w następnym meczu uległ temu zespołowi 0:4 i odpadł z dalszych rozgrywek.

W wyniku weryfikacji w roku 1953 Wiśniowice został zaliczony do sąsiedniej klasy A, w której grały takie drużyny jak: Kolejarz Katowice, Stal Bielsko, Górnik Chwałowice, Spółnia Rybnik, Ognisko Cieszyń, Górnik Rybnik, Stal Cieszyń, Górnik Rybnik i WKS Gliwice. Pierwszą rundę zespół trenera Pruskiego zakończył na 9 miejscu (na 14 zespołów). W sumie drużyna skoczowska ukończyła mistrzostwa na miejscu 11.

Ponieważ WKS Gliwice wycofał się z rozgrywek, Wiśniowice musiał opuścić szereg klasy A. W drużynie występował wówczas: Gajdzik, Swoboda, Michałczyk, Krzywon, Kuboszek, Pokral, Oborny, bracia Kargolowie, Bortliczek, Niemiec, Kasza, Gawias, Turon, Kuboszek, Bielski, Tyra, Ahno, Raszewski, Kumela, Banor i Brodacz.

Do najlepszych „snajperów” w drużynie należeli: Kumela, który w spotkaniach mistrzowskich i towarzyskich zdobył łącznie 32 bramki oraz Turon, który zapisał na swoim koncie 29 gol.

Pechowa degradacja załamała zespół. Z drużyny odešlo kilku czołowych piłkarzy. Inni zawodnicy zakończyli czynną karierę sportową.

W roku 1953 następuje reorganizacja, w wyniku której powstaje bielska klasa A. Do niej zaliczony zostaje także Wiśniowice. Od tego czasu drużyna gra ze zmiennym szczęściem w tej klasie.

Zespół po Zygmuncie Pruskim prowadzili: Spodzieja, Koźlik, Krużolek, Turon, Szewczyk, Malik, Pokral, Zeller, a ostatnio Kozynacki.

Obok piłkarską popularnością cieszyły się sekcja szachowa i tenisa

## SPORTOWCY SZKOLNI NA START



Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego dziewczęta i chłopcy wyszli na boiska i place gier. A że pogoda sprzyjała dzieciom na powietrzu, stąd też gwarno zrobiło się na obiektach sportowych. Wszyscy przygotowują się do rywalizacji w nowym roku 1973/74. Wytężone na ten okres zostaną przedstawione

na spotkaniu w ZS Wisła - Kopadło w dniu 13 bm. o godz. 15. Tam też nastąpi podsumowanie konkursu wspinaczki na rok ubiegły. Najlepsi zawodnicy i produkujący szkoły otrzymają nagrody i dyplomy. Wyróżnień zostaną także najbardziej aktywni nauczyciele WF. ● Fot.: Paweł Czupryna



### SAMOCODOWY RAJD WIŚLAŃSKI

Miłośników samochodowych wyścigów czekają nowe emocje. W dniach 14 i 15 bm. odbywać się będzie na 1.000-kilometrowej trasie, prowadzącej przez powiaty: cieszyński, bielski, żywiecki, oświęcimski i wodzisławski IV Międzynarodowy z zarazem XXII Rajd Wisły, który jest czwartą eliminacją do mistrzostw Polski.

W rajdzie zapowiadano swój udział całą szóstka krasowa (około 80 wozów), na czele z Sławosławem Zasadą. Cieszyńska delegaturę reprezentować będzie para Karol Fober i Janomir Najda jadący na „Fiatie 128p”. Start do rajdu nastąpi 14 bm. o godzinie 8.30 przed ośrodkiem „Startu” w Wiśle. Rajdowcy pojedą m. in. przez Maliniec, Lipowice, Chybie, Ochaby, Kończyce Małe, Cieszyń, Puńców, Golezów, Godziszów, Ochaby, Salmopol, Czarne, Kubalonkę, Dębówkę, Salmopol.

W sobotę, 15 września o godz. 8.30 rozpocznie się w Jaszwcu (na Równicy) próba szybkości. (cz)

### CHEMICY W GÓRACH

Ponad 1.300 uczestników wzięło udział w XIII Ogólnopolskim Rajdzie Chemików, który przebiegał najcięższymi trasami Beskidu Żywieckiego i Śląskiego.

Celem tej udanej imprezy była popularyzacja turystyki kwalifikowanej wśród pracowników przemysłu chemicznego, szklarskiego, ceramicznego i papirniczego. Rajd organizowano dla uczczenia 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika i 100-lecia Turystyki Polskiej.

Wśród 220 drużyn były również przedstawicielami z naszego powiatu: pracownicy Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów z Marklowic i Cieszyńskich Zakładów Kartoniarstwa.

Najstarszy uczestnik rajdu liczył 83 lata, a najmłodszy zaledwie 6 lat. Organizatorem rajdu, który odby-

wał się w ramach imprez turystycznych „Beskid-73”, był Zarząd Okręgowy Związku Zawodowców Chemików w Katowicach, przy współudziale zakładów należących do tego związku. (cz)

### PUCHAR DLA SZACHISTÓW Z KATOWIC

Ponad 60 zawodników wzięło udział w tradycyjnym V Błyskawicznym Turnieju Szachowym o puchar cieszyńskiej Elektrowni - imprezy, którą zorganizowano z okazji Święta Energetyki.

Najlepszymi okazali się szachiści katowickiego Startu (walczą w I lidze państwowej), którzy zgromadzi na swoim koncie 45 pkt. Dalsze lokaty przypadły drużynom: Zelezarni Trzyniec (42 pkt.), BHTS Bielsko (38 pkt.), Olimpia Golezów (37,5 pkt.) i KS Cieszyń (28,5 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej triumfował mistrz międzynarodowy Jerzy Plicht z Trzyczna przed mistrzem Jakim Bielskim z Katowickiego Startu i Emilem Płutą z Olimpii Golezów.

Wśród juniorów zwyciężył Jerzy Przewodnik (Start Katowice) przed Janem Szapalem z Trzyczna i Andrzejem Cieślarem z KS Cieszyń.

W kategorii kobiet najwięcej punktów zgromadziła: Anisuzyna między narodowa Krystyna Radzikowska ze Startu Katowice i wicemistrzem Polski juniorek Bożena Sikora z BHTS Bielsko. Trzecie miejsce przypadło Jadwidze Sadiok z Golezowa.

Organizatorem tej pięknej i udanej imprezy była Elektrownia Cieszyń i miejscowy Dom Kultury. Nad sprawami przeprowadzenia turnieju czuwał: Józef Matysław (kierownik), Jan Kucukca (sędzia główny) i Edward Wilczek. (cz)

### STRZELECKIE ZMAGANIA

Zarząd Koła LOK przy Kółku Rolniczym w Kończycach Wielkich zorganizował ostatnio z okazji 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego masowe zawody strzeleckie. Wzięło w nich udział 45 osób. Najlepsze wyniki z broni sportowej uzyskał: Antoni Trylski (sekretnarz KR), Stanisław Szafer (traktorzysta KR) i Erwin Zyla (GS Zembrzydowice). (cz)

## Ogłoszenia drobne

**PRZYJMĘ UCZNIA** (uzdolnionego w pracach ręcznych) do nauki zawodu optyka Andrzej Kapitan, Cieszyń, Mennicza 26. 026022-g

**SAMOCIOD** Renault 10 z nowym silnikiem - sprzedam. Jastrzębie Zdrój, tel. 627-06, od godz. 16. 026018-g

**VOLKSWAGENA 1200** - pilnie sprzedam - silnik po remoncie. Skoczów, Gwardii Ludowej 3. 026017-g

**WARSZAWA-MIEDZYLESIE** Potrzebna do opieki nad dzieckiem młoda dziewczyna 15-16-letnia. Władomoc: Halaś, Bytom, 28 Stycznia 12-a/3.

**DOM MIESZKALNY** z zabudowaniami gospodarczymi i garażem oraz 2 ha pola - pilnie sprzedam. Cena 80.000 zł. Jan Husar, Skoczów, Dolny Bór 46. 026018-h

**WYPOŻYCZAM** modne białe - kolorowe suknie ślubne, wieczorowe, pelety, welony. Rolńska, Bielsko, Magla 14. 026133

## JDZIEMY DO SZKOŁY W »JUNIORKACH«



WYGODNE

TANIE

I ZDROWE

obuwie profilaktyczne polecają sklepy



WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OBUWIEM

kr 134



Piłkarze skoczowski Beskidu. ● Fot.: Paweł Czupryna



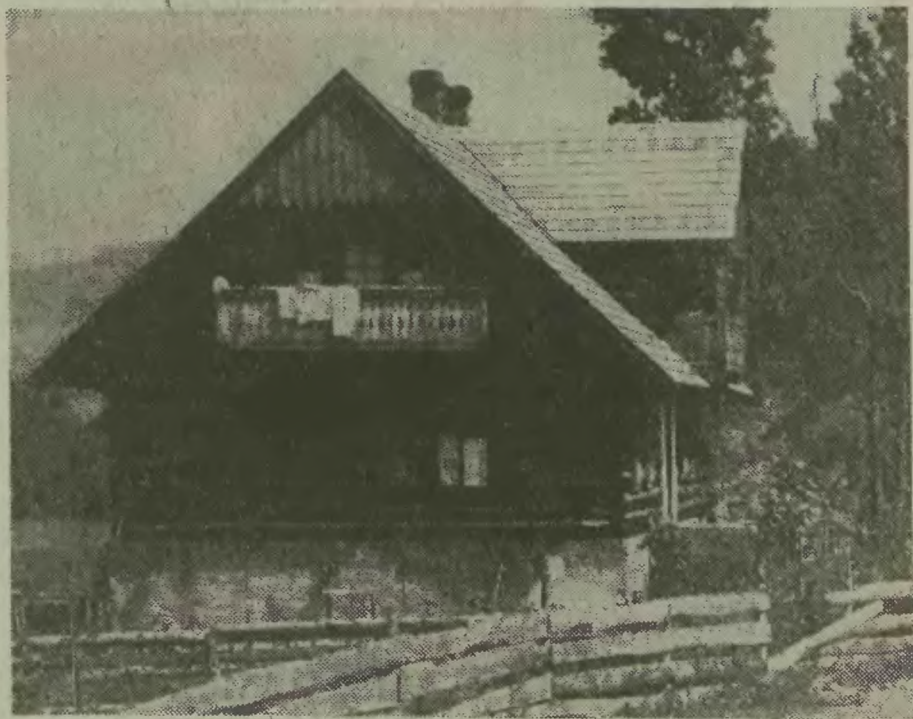
**TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY.** Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa - Książka - Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa - Książka - Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GOZDOWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOCZK, Franciszek ZAHRAJDA, ADRES REDAKCJI: Rynek 12, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 18-53. TELEKS: 035396 GŁOS PL. **WARUNKI PRENUMERATY:** Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszelkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamieszkałych prenumeratę przyjmują za pośrednictwem oddziałów pocztowych. CENY: Prenumeraty krajowej wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-640 Warszawa - konto PKO Nr 1 - 6 - 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne Nakład: 21.886 egz. Nr zam. 3183/73. Indeks 36067.

M-6









Fot.: Wiesław H. Radwański

Przed Krajową Konferencją Partijną

## Obradowało Plenum KP PZPR

**W** DNIU 12 września obradowało Plenum Komitetu Powiatowego PZPR, które dokonało oceny dorobku powiatowej organizacji partyjnej w zakresie realizacji uchwały VI Zjazdu i XIII Konferencji Wojewódzkiej w dziedzinie gospodarczej.

Podstawą dyskusji stały się: obszerny materiał sprawozdawczy przygotowany przez Egzekutywę KP, a zawierający analizę wykonania zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu, jak również informacje na ten temat opracowane przez Fabrykę Maszyn i Narzędzi Elektrycznych, Cieszyńskie Zakłady Wzrostów Galanteryjnych „Rogorapid”, Zakłady Metalurgiczne PSM

Skoczów - Ustroń oraz przez Fabrykę Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika - Domgosz”. Poglądowo i zaktualizowało tę tematykę wystąpienie I sekretarza Komitetu Powiatowego Partii Jana Chodury, którego omówienie zamieszczamy na str. 3.

W obszernej dyskusji zabrali na Plenum głos: Bronisław Czuma, Jan Zbylut, Bronisław Dawid, Emilia Sab

lik, Romuald Kowalezyk, Jerzy Raszka, Henryk Gorgosz, Elfyda Jakubowska, Zygmunt Popielek, Paweł Marosz, Karol Bialek, Jan Fordyn, Tadeusz Gryziec, Paweł Franek.

Plenum podjęło uchwałę, która precyzuje zadania organizacji i instancji partyjnych w dziedzinie gospodarczej. W sprawach organizacyjnych podjęto decyzję o zwolnieniu z funkcji członka Plenum Brunona Szkutka — w związku z podjęciem przez niego studiów stacjonarnych. W skład powiatowej instancji wybrano przewodniczącego Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży w Cieszyńsku Benedykta Siekierkę.

Ważnym elementem informacji, większość prac, podjętych w ramach Dnia Czynu Partyjnego, będzie miała charakter ogólnospołeczny, a jej efekty służą będą wszystkim mieszkańcom.

Ten sam temat został również przedstawiony na zwołanej przez KP naradzie sekretarzy organizacji partyjnych.

Elektrycznych (wartość 9 mln zł), Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie (1,2 mln zł), „Farbolak” (5 mln zł), „Juwenia” (0,5 mln zł), Zakłady Wzrostów Filcowych w Skoczowie (15 mln zł), „Rogorapid” (11 mln zł), „Termika” (0,5 mln zł), Spółdzielnia Wielobranżowa w Cieszyńsku (0,5 mln zł) oraz WPPG (350 tys. zł).

Łącznie wartość podjętych zobowiązań przekroczyła dotąd 30,550 mln zł. (d)

## Narada aktyw miasta i powiatu

W poniedziałek ubiegłego tygodnia obradowała Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR, w której wzięli również udział przewodniczący rad narodowych Cieszyńska i powiatu, oraz sekretarze komitetów miejskich i gromadzkich partii. Przed-

miotem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KP Jan Chodura, było omówienie przygotowanych do ogólnopowiatowego Dnia Czynu Partyjnego, którego termin wyznaczono, jak wiadomo, na 30 września.

Jak wynika z przedłożo-

## Dodatkowa produkcja

W związku z zapowiedzianą na jesień br. Krajową Konferencją Partijną załogi zakładów pracy, instytucji i mieszkańcy podejmują wartościowe czyny, przyspieszając w ten sposób realizację programu, społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Jako jedna z pierwszych zgłosiła dodatkowe zobowiązania załoga Fabryki Automatyki Chłodniczej, postanawiając przekroczyć tegoroczny plan produkcji o 1,225 tys. zł. Poza tym dodatkowe zobowiązania zgłosiły: Fabryka Maszyn i Narzędzi



# GŁOS

ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 38 (903) • 18 — 24 WRZEŚNIA 1973 r. • ROK XIX

## Wychowanie młodzieży troską nas wszystkich

**T**ak można by krótko ująć sens odbytej we wtorek, dnia 12 września br., wspólnej sesji Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńsku, w której oprócz radnych i kierowników wydziałów wzięli również udział przedstawiciele organizacji społecznych oraz nauczyciele.

Referat na temat: „Zadania rad narodowych, ich organów i społeczeństwa” wygłosił przewodniczący Prezydium PRN w Cieszyńsku — mgr Henryk Gorgosz.

Przedstawił w nim szczegółowo stan szkolnictwa na naszym terenie, jak również scharakteryzował różne odłamki życia społecznego, poprzez które następuje oddziaływanie ideowo-wychowawcze na dzieci i młodzież.

Wiele miejsca w referacie poświęcono pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży w szkołach wszy-

skich typów oraz placówkach oświatowo-wychowawczych, a także w środowisku pracy, zamieszkania oraz rodzinach, zwracając przy tym uwagę na zadania, jakie w tej dziedzinie wynikają z Uchwały VI Zjazdu Partii, Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, też programowych VII Plenum KC PZPR oraz uchwa-

ły Sejmu PRL z dnia 12 kwietnia 1973 r. „O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziału w budowie socjalistycznej Polski”.

Analizując strukturę demograficzną w Cieszyńsku i powiecie, mgr H. Gorgosz zwrócił uwagę, że ilość ludności w wieku przedprodukcyjnym (do — 18 lat) wynosi w powiecie około 38, a w mieście około 31 proc. Stąd przed szkołami stała szeregowa zadania w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Dotyczy to zarówno pracy dydaktyczno-wychowawczej, jak również innych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych z młodzieżą.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

### DLA TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW WISŁY



Okazały pawilon usługowy wybudowała w centrum Wisły cieszyńska Spółdzielnia Usług Wielobranżowych. Oprócz punktu fryzjerskiego, wodno-kanalizacyjnego i mechaniki precyzyjnej w pawilonie mieści się również pralnia chemiczna. • Fot.: Paweł Czupryna

## Wojewódzki konkurs orki

W najbliższy piątek i sobotę, dnia 21 i 22 września odbędzie się na polach państwowego gospodarstwa w Pawonkowie (pow. Lublińiec) Wojewódzki Konkurs Orki Traktorowej.

Nasz powiat reprezentować będzie trzykrotny triumfator konkursu powiatowego — Rudolf Kajar z Miedzyskiej Bazy Maszynowej w Golezówku.

Jak już podawaliśmy Rudolf Kajar na ostatnich zawodach w Pruchnej wygrał główny konkurs przed Janem Chwałkiem z Kółka Rolniczego w Łączce i Tadeuszem Kulą z MBM Dębowiec.

Przed rokiem, na Wojewódzkim Konkursie Orki, nasz traktorzysta był najlepszy. Życzymy mu powtórzenia sukcesu. (cz)



## ODZNACZENIA dla działaczy i sportowców

**N**AJBARDZIEJ UROCZYSTYM momentem obchodów 50-lecia Klubu Sportowego „Beskid” Skoczów, była sobotnia jubileuszowa akademicka, na której wiele ofiarnych działaczy i sportowców otrzymało odznaczenia. W tym miłym spotkaniu uczestniczyli również gospodarze powiatu i miasta z sekretarzem KP PZPR Tadeuszem Tomczakiem, przedstawicielem okręgowych władz sportowych oraz najlepszy powojenny piłkarz w kraju, Mistrz Sportu Gerard Cieślak.

Dorobek skoczowskich sportowców w minionym półwieczu, jak również zamierzenia na najbliższe lata przedstawił w swoim wystąpieniu prezes Klubu mgr Adam Buchta.

Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Tadeusz Tomczak odczytał list Egzekutywy KP PZPR skierowany do działaczy i sportowców z okazji 50-lecia zrzeszonej działalności sportowej w nadwisiańskim miasteczku.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)



## ZAKŁAD OPIEKUŃCZY Z PRAWDZIWEGO SERCA

Są zakłady opiekuńcze, które we właściwy sposób wywiązują się z powierzonych im funkcji. Do takich należy na pewno Spółdzielnia Inwalidów „Beskid” z Bielska-Białej, opiekująca się pensjonariuszami z Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Pogórze.

W ciągu ostatnich dwóch lat Spółdzielnia ta przekazała na remont pomieszczeń siedziby Zakładu prawie 250 tys. złotych. W br. planuje zakupić do 3 oddziałów szafy za sumę około 40 tys. złotych.

Przy każdej okazji członkowie Spółdzielni pamiętają o swoich 20 podopiecznych, przy nosząc im różne upominki.

W Zakładzie w Pogórze Spółdzielnia „Beskid” uruchomiła także zakład pracy chałupni-

czej, gdzie od 40 do 50 pensjonariuszek wykonuje tekstylną pracę do „pudełek na lekarstwa i kosmetyki, a ostatnio metalowe zamknięcia do butelek.

Od czasu do czasu odwiedzają Zakład w Pogórze przedstawiciele WSS „Społem” z Katowic. (cz)

### DZIECI DZIĘKUJĄ

Dyrekcja, Radzie Zakładowej i całej załozce Cementowni „Golezów” oraz Fabryki Samochodów Małolitrażowych — Zakład nr 4 w Skoczowie najserdeczniejsze podziękowanie za okazanie serca i umożliwienie atrakcyjnego spędzenia wakacji składają wdzięczni wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Dzięgiłowcu.

Dyrekcja, Radzie Zakładowej, jak również kierownictwu kolonii oraz wychowawcom za stworzenie wyjątkowo przyjemnych warunków wypoczynku dla dzieciom pracowników Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego „PREMON” w Cieszyńsku w urocznej miejscowości Witów koło Zakopanego i zorganizowanie wielu atrakcyjnych wycieczek (m. in. do Demnowskich Jaskiń i Zapory Orawskiej) składają serdeczne podziękowanie uczestnicy II turnusu kolonii. (z)

### Z CYKLU: NASZE DZIECI



Półtoraroczna Basia z pieskiem. • Fot.: Paweł Czupryna

## Przyspieszenie prac na osiedlu „Cieszynianki”

**N**Owego, właściwie pojętego przykładu stosunku do krytyki prasowej dostarczyły nam władze miejskie Cieszyńsko. W odpowiedzi mianowicie na raport z przebiegu akcji „Porządek”, który zamieściliśmy w nr 35 naszego pisma, przewodniczący Prezydium MRN inż. Jan Kulig zwołał na dzień 14 bm. specjalną radę w celu możliwie jak najszybszego usunięcia powstałych na osiedlu „Cieszynianki” zaległości i zaniedbań.

W posiedzeniu, do udziału w którym zaproszono także sekretarza KP PZPR Zbigniewa Krajewskiego i przedstawiciela Redakcji „GŁOSU”, wzięli udział kierownicy, bądź odpowiedzialni pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszynianki”, Kombinatu Budownictwa Miejskiego „Beskid”, Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich z Bielska-Białej, Katowickiego Kombinatu Inżynierii Miejskiej, Zakładów Energetycznych w Cieszyńsku, jak również kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji i Gospodarki Przestrzennej Prez. MRN mgr inż. arch. Edward Kisiel.

Kilku godzinne obrady pozwoliły stwierdzić, że wszystkie podstawowe zarzuty, podniesione w „Raporcie” przez naszą Redakcję, są słuszne. W szczególności całkowite uzasadnienie okazała się krytyka opieszałości w wykonywaniu elewacji zewnętrznych na blokach nr 2

i 3 tzw. II etapu, dróg dojazdowych i chodników, oświetlenia ulicznego, jak również zły jakości niektórych tynków wewnętrznych oraz ogólnego nieporządku i bałaganu, panującego wokół oddanych już do użytku obiektów. Niestety krytyka ta została skierowana pod niewłaściwym adresem, jak bowiem wynika z całego przebiegu obrad, winna za powstałe zaniedbania odcinać wykonawców, którzy nie próbują zresztą nawet podważać podniesionych przez naszego reportera zarzutów, a nie kierownictwo „Cieszynianki”.

Nie potwierdziły się również krytyczne uwagi w stosunku do Bielskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, gdyż rzekome błędy, których dopuścił się jakoby ten wykonawca, oznaczają w istocie postęp techniczny w budownictwie i — jako takie — zasługują na słowa uznania.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## POTĘPIAMY wojskowy pucz w CHILE!

**N**AJWIĘKSZYM OBURZENIEM przyjęło społeczeństwo Ziemi Cieszyńskiej wiadomość o wojskowym zamachu stanu, którego dopuścił się element pravicowy w Chile. W sferę zakładów pracy odbyły się w związku z tym wiece i masówki, na których dano wyraz potępienia dla sprawców przewrotu, którzy uciekli się do użycia przemocy dla obalenia legalnego, na drodze parlamentarnej wybranego prezydenta Salvadora Allende i jego gabinetu.

W rezolucji uchwalonej przez załogę Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych czytamy m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, iż zamach stanu prowadzi do przekreślenia tych zdobyczy narodu chilijskiego, jakie rząd Allende osiągnął w walce z monopolami międzynarodowymi dla zagwarantowania niezawisłości politycznej i gospodarczej. Reakcyjny zamach stanu zwierny do zaprzepaszczenia uzyskanych w drodze konstytucyjnych reform osiągnięć ludzi pracy w Chile”.

Rezolucje podobnej treści podjęły również załogi „Termiki, Polyidu, Kuźni „Ustroń” i FACH-u. (d)

## Z porządkiem na bakier

Oto migawki reporter-skiej wizyty, jaką przeprowadziliśmy na terenie skoczowskiego Oddziału i Kierownictwa Robót Zmechanizowanych Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych.

Wyniki jak widać nie są pocieszające. Należy jednak dodać, że skoczowska placówka, należąca do produkcyjnych w przedsiębiorstwie, została podczas ostatniej pamiętnej powodzi zalana i zamułowana. Dopiero niedawno przeniesiono biura administracji z miejscowej re-

mizy OSP do dawnych, częściowo orestaurowanych pomieszczeń.

Jak nas zapewniano, towarzyszywie I sekretarza KM PZPR Rinaldo Faranda porządek zapanuje wokół, kiedy zostanie utworzony teren i drogi dojazdowe do tej placówki. Roboty, które będzie prowadził Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych z Rybnika, mają się rozpocząć we wrześniu br.

Wierzymy na słowo i zapewniamy, że niebawem to sprawdzimy. Fot. Paweł Czupryna



## Pomyślny przebieg skupu zboża

Z informacji uzyskanych w Wydziale Skupu Prezydium PRN w Cieszynie wynika, że do dnia 31 ub. miesiąca rolnicy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe dostarczyły do magazynów GS i PZZ 1.181 ton zboża z kontraktacji, co stanowi 72,3 proc. rocznego planu przypadającego na nasz powiat.

Gospodarze indywidualni sprzedali państwu z tegorocznych zbiorów 741 ton zboża, co stanowi ponad 64 proc. rocznego planu.

Na szczególne wyróżnienie w skupu zboża zasługują rolnicy gmin: Skoczów (74,8 proc.), Zebrzydowice (72,9 proc.), Strumień (82,6 proc.) oraz Dębówiec (69 proc. rocznego planu).

Nadzwyczajne dobre wyniki w dostawach zboża dla państwa uzyskali spółdzielcy naszego powiatu: RSP Działeków sprzedała ponad 45 ton zboża, RSP Słomów 68 ton, a RSP w Goleziewie dostarczyła w ramach kontraktacji 16.900 kg do rocznego planu.

Gospodarstwo Stadny Koni w Pruchnej do końca sierpnia br. dostarczyło do magazynów PZZ 238 ton zboża, Gospodarstwo TR w Bażanowicach 43 tony, a Zakład Doświadczalny PAN w Goleziewie sprzedał 17.900 kg zboża.

Zdaniem Wydziału Skupu PRN tegoroczne dostawy zboża do magazynów GS i PZZ przebiegają znacznie lepiej, niż w analogicznym okresie ub. roku. (sc)

## OBCHODY 100-LECIA ruchu pszczelarsko-ogrodniczego

Niezwykle uroczysty i bogaty przebieg miały obchody 100-lecia organizacji ogrodnico-pszczelarskiej na Śląsku Cieszyńskim. Z tej okazji urządzono w Cieszynie wiele imprez. W kilku salach Miejskiego Domu Kultury w Cieszynie czynna była w dniach od 9 do 11 września wystawa kwiatów, warzyw, owoców oraz pszczelarstwa, na której swoje osiągnięcia eksponowali ogrodnicy i pszczelarze indywidualni, spółdzielnie i gospodarstwa oraz instytucje państwowe nie tylko z Cieszyńskiego, ale prawie z całego województwa katowickiego.

Poza tym na specjalnym stoisku urządzono wystawę starych druków i fotografii, przypominających tradycje ruchu ogrodniczego i pszczelarskiego na Śląsku Cieszyńskim oraz zasłużonych pionierów i działaczy tego ruchu.

Na otwarcie wystawy, w niedzielę, dnia 9 września przybyli przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych, przedstawiciele organizacji pszczelarsko-ogrodniczych z prawie całego kraju oraz 30-osobowa delegacja bratnich organizacji z Czechosłowacji.

Na wystawie zorganizowano specjalne pokazy: w poniedziałek, dnia 10 września japońskiej sztuki zdobniczej, a we wtorek, dnia 11 września dwukrotnie urządzono pokaz przyrządzania surówek i przetworów z owoców i warzyw połączony z degustacją.

Oficjalna okolicznościowa akademicka z okazji 100-lecia organizacji ogrodnico-pszczelarskiej na Śląsku Cieszyńskim odbyła się w niedzielę, dnia 9 września br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie.

działaczom ruchu ogrodnico-pszczelarskiego dyplomów i medali Krakowskiego Towarzystwa Ogrodnico-Pszczelarskiego. Otrzymał je: inż. Paweł Maciejczak, inż. Edward Stefek, inż. Rudolf Gajda, Józef Kubok, Stanisław Bigda i Józef Fołtyn.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie złożył inż. Paweł Maciejczak.

W ramach imprezy w teatrze odbyła się również sesja naukowa, na której referaty wygłosili wybitni naukowcy z wyższych uczelni i instytucji rolniczych w kraju: prof. dr Stanisław Zagaja (Perspektywy rozwoju sadownictwa w Polsce), prof. dr Leon Bornus (Przemysł i sadownictwo), prof. dr Jan Kostecki (Pszczelarstwo polskie na tle innych krajów) i dr Cyprian Zmarlicki (Pszczelarstwo na świecie).

W części artystycznej wystąpił zespół wokalny - instrumentalny Zakł. Wyróbów Galanterijnych „Rogorapid” w Cieszynie.

W godzinach popołudniowych gości z innych regionów kraju i z zagranicy zwiedziła zabytki Cieszyńska oraz wzorowe sady, ogrody ozdobne i parki.

Trwałym dokumentem i pamiątką obchodów jest wydany z tej okazji medal okolicznościowy oraz bogata treścią i ilustracyjnie jednolita okładka pt. „100 lat działalności organizacji ogrodnico-pszczelarskiej na Śląsku Cieszyńskim”, wydana przez Społeczny Komitet Obchodów tej rocznicy nakładem Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Katowicach. (fz)

## POMAGAJĄ SPÓŁDZIELCOM



Praca na polu, chociaż ciężka, ale na pewno pełna uroku. Mogli się o tym przekonać członkowie Kół ZSMW w Ogródzie, którzy chętnie pomagali spółdzielcom z miejscowej RSP przy żniwach, a teraz zadeklarowali swój udział w akcji ziemniaczanej. ● Fot.: Paweł Czupryna

## NOTATNIKA REPORTERA

### ZA DŁUGOLETNIĘ POZYCIE MAŁŻEŃSKIE

Na wniosek Prezydium Pow. Rady Narodowej w Cieszynie, Rada Państwa przyznała znanemu lekarzowi i działaczowi społecznemu z Istebnej — Janowi Raszkiowi oraz Jego Małżonce Julii, medal „Za długoletnie pożyte małżeńskie” z okazji 50-lecia ich ślubu.

Aktu dekoracji jubilatów dokonał w czwartek, dnia 6 września br., przewodniczący Prezydium Pow. Rady Narodowej w Cieszynie — mgr Henryk Gorgosz. (p)

### „SZKOŁA BEZPIECZNYM MIEJSCEM DLA DZIECKA”

Pod takim hasłem ogłoszono konkurs BHP, w którym uczestniczyły wszystkie szkoły naszego powiatu. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu. Placówka ta triumfowała także na szczeblu wojewódzkim, gdzie uczestniczyło 28 szkół.

Ostatnio gościła w Ustroniu Komisja Centralna Konkursu, który odbywa się pod egidą Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Stwierdzono, że Szkoła im. Franciszka Szewczyka, nie jest bez szans w rywalizacji na szczeblu krajowym. (cz)

### WAKACYJNY OBÓZ STUDENCKI

W dniach od 1 do 15 bm. przebywało w Brennej kilkunastu

uczestników studenckiego obozu naukowego, zorganizowanego przez Uniwersytet Śląski w Katowicach i tamtejszą Radę Uczelnianą SZSP. Opiekę nad obozem sprawowała dr Bożena Pińska, zaś jego kierownikiem był student III roku filologii polskiej Krystian Rosmus.

Przedmiotem badań, prowadzonych przez grupę studentów, było życie literackie Ziemi Cieszyńskiej oraz nasz folklor. Rezultaty zostaną przedstawione w formie referatów.

Prace będą kontynuowane w latach następnych. (d)

### ŚWIĘTO PŁONÓW

Radośnie doroczne święto płonów — dożynki obchodzono m. in. w Hażlachu, Ogródzie, Ochabach, Pierscu, Pogwizdowie, Wiśnicy, Zbytowie, zaś w Brennej i Koniakowie odbyły się dożynki regionalne, gdzie gawędzie na maszynach rolniczych i traktorach łączyły w strojach ludowych. Brały też udział zespoły regionalne Brenna i Koniaków, które kreowały obrzędy dożynkowe połączone z wręczeniem gościom tradycyjnego bochenka chleba i wieńca uwiętego z płonów tegorocznej pracy rolników.

Szczególnie uroczysty charakter miały dożynki w Koniakowie, gdzie z centrum wsi do dzielnic Rastoka (na boisko szkolne), wyruszył długi, barwny korowód dożynkowy, składający się z przystrojonych kwiatami i kłosami zboża wozów żniwnych, traktorów i samochodów miejscowego Kółka Rolniczego. Podczas przejazdu korowodu dożynkowego przez wieś, ludowa kapela grała skoczne melodie żniwianki, a zespół regionalny śpiewał pieśni góralskie.

We wszystkich wsiach rolnicy bawili się do późnych godzin wieczornych na festynach dożynkowych. (sc)

## Przyspieszenie prac

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Czytelników, przede wszystkim zaś mieszkańców osiedla „Cieszyńskich”, interesuje jednak niewątpliwie najbardziej, czy, a jeśli tak, to kiedy należy się spodziewać usunięcia powstałych zanieczyszczeń i opóźnień.

Najtrudniejsze będzie wykonanie elewacji zewnętrznych. Wprawdzie Śląskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego zobowiązało Kombinat „Beskid” do ich ukończenia jeszcze w roku bieżącym, kierownictwo zakładu boryka się wszakże z niedoborem tynkarszy, wobec czego zobowiązało się jedynie do wykonania elewacji bloku nr 2. Prace rozpoczęła się w połowie października. Tynki na bloku nr 3 położone natomiast zostaną dopiero wiosną przyszłego roku.

Opóźnienie prac drogowych, brak dojazdów, nieporządek wokół samiecanych już obiektów itp. obciążają konto Katowickiego Kombinatu Inżynierii Miejskiej, który nie dotrzymał żadnego z przyjętych terminów. Powoduje to niszczenie tego, co już zostało wykonane i budzi słusze rozgoryczenie spółdzielców. Inż. Janusz Husar zobowiązał się wszakże w imieniu przedsiębiorstwa, iż wszystkie opóźnienia zostaną nadrobione w bieżącym miesiącu, tak, by do końca września Miejska Służba Drogową mo-

gła położyć asfaltową nawierzchnię.

Ustalono również, że przed 1 października gotowe będzie oświetlenie uliczne.

Na ustaleniu terminów odpowiedzialnych za wykonanie prac jednak nie poprzestano. Żeby uniknąć błędów i zaniechań, które powstały w trakcie realizacji II etapu budowy osiedla, postanowiono, że „Cieszyńskanka” będzie w przyszłości odmawiała odbioru obiektów, zanim nie zostanie ukończona taw. mała architektura i nie usunie się wszystkich dostrzeżonych usterek.

Aczkolwiek praktyka tego rodzaju budzi kontrowersje, kierownictwo „Cieszyńskanki” znajduje się bowiem pod naciskiem nie tylko wykonawców, lecz również członków spółdzielni oczekujących na mieszkanie, także właśnie stanowisko — identyczne ze stanowiskiem naszej Redakcji — zajęł na naradzie zarówno sekretarz KP PZPR Zbigniew Krajewski, jak Prezydium MRN reprezentowany przez jej przewodniczącą Janę Kuligę.

Uzgodniono nadto, w porozumieniu z kierownictwem „GŁOSU”, że w razie gdyby wystąpiły nowe, rażące błędy wykonawstwa — do czego oby nie doszło! — nasze piśmo będzie krytykować imieniem winnych. Jest to zresztą zgodne z sugestiami odbytego ostatnio Plenum KP PZPR. R.D.

### POTRAČONY PRZEZ MOTOCYKL

W Strumieniu na ul. 1 Maja, dnia 1 bm. potracony został przez motocykl Stanisław Grela (zam. w Majdanie Górny w powiecie Tomaszów Lubelski). Stanisław Grela, będąc w stanie nietrzeźwym, wszedł nagle na jezdnię, co stało się przyczyną wypadku. Na szczęście przechodzący doznał lekkich tylko obrażeń, które opatrzone w miejscowym Ośrodku Zdrowia.

### NIETRZEŻY NA „KOMARZE”

Wilhelm Skalka (zam. w Ustroniu, Jelenica 13), jadąc wieczorem dnia 1 bm. w stanie nietrzeźwym na motorowerze „Komar”, przewrócił się na jezdnię i doznał rozbitcia czoła oraz innych obrażeń głowy. Motorowerzysta przewieziono do szpitala. Wypadek miał miejsce w Ustroniu.

### ZBIEGLI Z MIEJSCA WYPADKU

Mieszkanca Lipowca, 68-letnia Wiktoria Paśko, dnia 3 bm. potracona została przez motocykl „Gazela”. Ranna kobieta pogotowie przewieziono do szpitala. Motocyklista nie udzielając pomocy ran-

## WYPADKI POŻARY KRAKUSY

nej kobiecie, sblegi z miejsca wypadku. Wszczęte niezwłocznie dochodzenie pozwoliło ustalić, że sprawcą wypadku był 23-letni Teodor Słakala, zamieszkały w Lipowcu nr 158.

Na skrzyżowaniu ulic Armii Ludowej i Litwina w Cieszynie, dnia 5 bm. jadący motocyklem „MZ” Alfred Dąbek z Hażlach zderzył się z prowadzącym rower pieszym, który nagle wszedł na jezdnię. Krakus w Cieszyńsku przewrócił się, na szczęście nie doznał żadnych obrażeń. Rowerzysta... zbiegl z miejsca wypadku.

## Spotkanie z PARAGRAFEM Bandycki napad

W dniu 12. 8. br. w godzinach popołudniowych Roman Kolba w towarzystwie J. K. popił piwko w kawiarni „Słakala” w Ochabach. Po czasie do ich stolika dosiadł się wracający z pracy W. S., również mieszkaniec Ochab.

Po wypiciu kilku piw wszyscy poculi ochotę do wypicia czegoś mocniejszego. Udał się więc do pobliskiego sklepu, gdzie kupił butelkę jarzabki, po opróżnieniu której kupił następna.

W pewnym momencie zjawila się córka W. S. prosiąc go, aby udał się z nią do domu. Na to propozycję Roman Kolba energicznie zareagował odwijającą, że sam odprowadzi jej ojca.

Wymieniony dotrzymał słowa, gdyż po zakończeniu libacji i potęgowaniu się z J. K. trzymając się jeszcze dobrze na nogach, prowadził swojego pijanego kompana „do musztardówki” w kierunku jego miejsca zamieszkania.

### ZDERZENIE Z FURMANKĄ

W Koniakowie, dnia 5 bm. samochód ciężarowy, którym kierował Paweł Szarzec (zam. w Ustroniu, Jelenica 44) najechał na jednokonną zaprzęg, prowadzoną przez 16-letniego Jana Kręśka (zam. w Koniakowie 44). W wypadku tym chłopak doznał złamania nogi. Dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku prowadził posterunek MO w Istebnej.

### DREWNIAJĄCY MOSTEK NIE WYTRZYMAŁ CIĘŻARU

Do czego prowadził niehonorowa nie znaków drogowych, można się było przekonać na przykładzie niedzielnego wypadku, jaki miał miejsce dnia 5 bm. w Wiśle Głębokiej. Władysław Cieślak (zam. w Wiśle 1199), prowadzący prywatne przedsiębiorstwo przewozowe, nie stosując się do znaku zakazu ruchu wszelkich pojazdów, wjechał samochodem ciężarowym „Star” załadowanym towarami na drewniany mostek, który nie wytrzymał ciężaru i załamał się. Obciążony ciężarowy samochód wjechał na drogę, a kierowca Władysław Cieślak, którego na miejscu ukarano mandatem.

Władysław Cieślak będzie musiał pokryć koszt naprawy drewnianego mostku.

### USZEDŁ SPÓD KOŁ POCIĄGU

Na szlaku kolejowym Chyble — Strumień, dnia 5 bm. pociąg osobowy relacji Skoczów — Zawadowice potracił Romana Grześkiewicza, który pełnił obowiązki dyżurnego sygnalizatora ekipy budowlanej trakcji. Trwa dochodzenie w celu wyjaśnienia przyczyn i ustalenia winnych wypadku. Roman Grześkiewicz z obrażeniami głowy przewieziony został do szpitala.

### KRAKSA MOTOCYKLA I CIĘŻAROWKI

Kierujący motocyklem „WSK” Jerzy Kołodziej z Siemianowa Śląskiego, dnia 6 bm. zderzył się w Młuchu z samochodem ciężarowym „Zil”. W wypadku tym ogólnych obrażeń ciała doznała żona motocyklisty — Barbara, którą pogotowie przewieziono do szpitala. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Nie trwało jedna długo, gdy ponownie silnym ciosem powalił na ziemię niedawno swego fundatora i po zawleczeniu go do pobliskich kraków spenetrował jego kleszenie.

J. P. widząc tę scenę wrócił do restauracji w Ochabach, gdzie po chwili zjawił się również R. Kolba, bawiac się bez troski za zabobana pianiną.

Tymczasem poszkodowany przy pomocy swojego syna z trudem dotarł do mieszkania.

W następnym dniu bandzior został zatrzymany i na polecenie prokuratora aresztowany.

W czasie postępowania karno-przygotowawczego aresztowany przyszedł się tylko częściowo do zrzucanego mu czynu, utrzymując przy tym, że nie poblił poszkodowanego. Podobne stanowisko zajął na rozprawie, która odbyła się w dniu 8. 8. br. w Sądzie Powiatowym w Cieszynie.

W konfrontacji z zebranym materiałem dowodowym tego rodzaju tłumaczenia nie można było jednak przyjąć za wiarygodne i po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał oskarżonego na 5 lat pozbawienia wolności 1.500 zł. grzywny. Ponadto oskarżony został pozbawiony praw publicznych na okres 3 lat.

Wvrok nie jest prawomocny i zarówno oskarżonemu i jak i oskarżycielowi przysługują jeszcze prawa wniesienia rewizji.

HENRYK ZALESKI

## NOWE OSIEDLE DLA PRACOWNIKÓW FSM



Nowoczesne osiedle mieszkaniowe pracowników skoczowskich zakładów, wchodzących w skład kombinatu Fabryki Samochodów Malolitrażowych, powstaje przy ulicy Słonecznej i Szewczyka. Oprócz pięknych bloków wyludowana w sąsiedztwie hotel robotniczy i „Dom Lunaka”. ● Fot.: Paweł Czupryna

## Z obrad sesji rad narodowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W większym niż dotąd stopniu należy położyć nacisk na pełniejsze wykorzystanie wartości patriotycznych, tkwiących w treści programu nauczania. Szczególnego znaczenia nabierała w tym wypadku przedmioty obejmujące naukę o stosunkach społecznych, a więc wychowanie obywatelskie, godziny wychowawcze, propedeutyka nauki o społeczeństwie.

Realizacja tych zadań wymagać będzie stałego i systematycznego podnoszenia kwalifikacji ideowo-politycznych kadry nauczycielskiej poprzez kontynuowanie studiów, uczestnictwo w kursach środowiskowych i wakacyjnych, udział nauczycieli w wykładach WUML, szkoleniach ideologicznych i w pracy zespołów samokształceniowych.

Dużo więcej uwagi należy poświęcić problemowi wychowania obywatelskiego młodzieży, m. in. przez dalszy rozwój sportów obywatelskich w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych.

Mocny akcent położono w referacie na znaczenie sportu w wy-

chowaniu młodzieży. Mimo znaczących osiągnięć w tej dziedzinie, w dalszym ciągu należy dążyć do zwiększenia udziału młodzieży w ruchu sportowym, gdyż tą drogą można skutecznie odciągać młodzież od różnego rodzaju kolizji z prawem.

Jak z podanych materiałów wynika, najliczniejszych przestępstw dokonuje młodzież w wieku od 13 do 16 lat. W Cieszynie zaobserwowano wzrost przestępstw globalnie z 31 w 1970 r. do 55 w 1972 roku. W powiecie cieszyńskim nastąpił w tym okresie spadek z 28 do 14.

W profilaktycznym działaniu w tej dziedzinie, oprócz oczywiście szkół, wielką rolę mają do spełnienia organizacje społeczne (TPD, Liga Kobiet i inne), a przede wszystkim organizacje młodzieżowe, jak również środowiska rodzinne.

Referat podstawowy uzupełniła wypowiedź przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury MRN — Józefa Powady, zaś w dyskusji zabrali głos: mgr Emil Baron, inż. Benedykt Słektka, mgr Jan Lorenc, Andrzej Gaszek, inż. Emil Nierostek, inż. Alfred Kubica, Paweł Kawulok, mgr Jan Czuderna i mgr Jan Knoppek.

Za okazane wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego drogiego Córki

### Danuty Cieślak

Zarządowi WBS w Ustroniu, koleżankom, krewnym, sąsiadom oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

### RODZINA

Pracownikom Narodowego Banku Polskiego, członkom Prezydium i radnym Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie za okazaną troskę i serce w czasie długiej i ciężkiej choroby oraz za okazane współczucie i pomoc w bolesnych dla nas chwilach, za wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego drogiego Meza, Ojca, Brata, Teścia i Dziadka

### Jerzego Kalety

również delegacjom zakładów pracy, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

### RODZINA

### śp Franciszka Martynka.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej współpracownikom, orkiestrze zakładowej, wszystkim koleżankom i kolegom z Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie składa

### RODZINA

Oddziałowi ZBoWiD w Cieszynie, Dyrekcji ZOZ, Radzie Zakładowej oraz ZOZ, pracownikom administracji Szpitala Śląskiego w Cieszynie, Dyrekcji i Radzie Pedagogicznej Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszynie, wychowawcom i nauczycielom Sanatorium w Istebnej, wszystkim przyjacielom, krewnym, znajomym i sąsiadom za okazane pomoc, wyrazy współczucia, za wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego Meza, Ojca i Dziadka

4p. KAROLA KOCYCHA serdeczne podziękowanie składa

### RODZINA



## ZA WOLNOŚĆ waszą i naszą

**Z**ENON SADOWSKI, b. żołnierz II Armii Wojska Polskiego, stosunkowo późno ubrał wojskowy mundur, niemniej przeżył wojennych ma uzo, a nawet może o sobie powiedzieć, że walczył „za wolność waszą i naszą”, gdyż jego szlak bojowy wiodł przez ziemie polskie, niemieckie i czeskie.

Urodził się 1 czerwca 1925 r. we wsi Ciemierzy w dawnym województwie wileńskim w ubogiej rodzinie chłopskiej.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1940 r. pracował na gospodarstwie ojca.

Jak tylko ukończył 18 lat, wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego, do 27 pułku piechoty X Samodzielnej Dywizji Pancerniej II Armii WP.

Po krótkim przeszkoleniu w Rzeszowie przydzielony został do 3 kompanii rusznic przeciwpancernych jako celowniczy i skierowany na front.

Przez Kraków, Rzeszów dotarł na Ziemię Zachodnią. Brał udział w 3-krotnym forsowaniu Nysy. Tu też został ranny.

Już za Nysą unieszkodliwił wraz z drużyną, w której walczył 2 niemieckie bunkry zabijając do niewoli szereg jeńców.

W dalszym marszu na Zachód brał udział w walkach o Budziszyn, Drezno; forsował Szprewę.

Z kolei został skierowany na front południowy, na ziemie czeskie. Walczył m.in. pod Mielnikiem, a kiedy oddział szybko zbliżał się do Pragi — stolicy Czechosłowacji — nadeszła radna wiadomość o kapitulacji hitlerowskich Niemiec i końcu wojny.

Tego momentu — mówi Zenon Sadowski — nie zapomnę nigdy. Opanował nas wszystkich szal radości, a wielu było takich, co z radości nawet płakali. Zakochała się w przebiegłości wojna i walka, o życie człowieka, narodu i państwa. Była to wojna z Niemcami „za wolność naszą i waszą”, a ja miałem również w niej swój udział. W dniu kapitulacji to



wszystko stało mi jasno przed oczyma. Przypomniał się przebieg ty szlak, przypomniał towarzysze walki, którzy po drodze zginęli.

I tu — mówi dalej Zenon Sadowski — chciałem zwrócić uwagę na niezapomniany moment z wojny, mianowicie forsowanie Nysy. Jak już wspominałem forsowaliśmy ją 3 razy. Zanim jednak stanęliśmy na drugim brzegu pochłonęła ona wiele ofiar. Zginęło około 6 tys. polskich żołnierzy, w tym wielu mi bliskich, z którymi się żyłem podczas żołnierskiej służby i walki. Niestety, oni nie dożyli przyjemnego momentu, jakim była kapitulacja Niemiec.

Po zakończeniu II wojny światowej nie zdjął Z. Sadowski munduru. Nadal służył Polsce w obronie jej granic.

Po zdemobilizowaniu w 1947 r. pozostał na naszym terenie i podjął pracę w ustroniskiej Kuźni jako ślusarz. Jest tu cenionym pracownikiem, a nawet przodownikiem i racjonalizatorem.

Czuje się w Cieszyńskim dobrze, z zakładem jest mocno związany nawet rodzinnie. Jego syn jest mistrzem w Kuźni w Skoczowie, a i zięć również w Kuźni pracuje.

Zenon Sadowski odznaczony został licznymi medalami w tym radzieckim medalem „Za zwycięstwo” oraz „Za odwagę i odwagę”. „Za udział w walkach o Berlin”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, brązowym medalem „Zasłużony na polu chwały”, i „Za zasługi dla obronności kraju”.

**W** OKRESIE MINIONYM 2 LAT, dzięki sprzyjającym warunkom stworzonym przez nowe kierownictwo partii, osiągnięliśmy nie notowane dotąd tempo wzrostu produkcji, odzwierciedlane przyspieszeniem rozwoju wielu istotnych dziedzin naszego życia. Ten korzystny trend utrzymuje się również w roku bieżącym. W okresie minionych 8 miesięcy plan sprzedaży produkcji przemysłowej przekroczyliśmy w naszym powiecie o 2,2 proc., przy równoczesnym 18-procentowym wzroście produkcji eksportowej. Wzrost wydajności pracy wyniósł 11,9 proc., dzięki czemu przysrost produkcji uzyskaliśmy w 83 proc. dzięki wzrostowi wydajności pracy. Fundusz płac zwiększył się w tym samym okresie o 7,3 proc., co oznacza, że na każdą złotówkę przyrostu produkcji zaangażowaliśmy 0,97 proc. funduszu płac. Trzeba również dodać, że prawie wszystkie przedsiębiorstwa przekroczyły plan sprzedaży produkcji rynkowej, osiągając przeszło 13 proc. wzrost produktów rynkowych w stosunku do roku ubiegłego.

Porównując zarobno te, jak i inne podstawowe wskaźniki z średnimi wynikami krajowymi i wojewódzkimi, możemy z satysfakcją stwierdzić, że nie przynoszą nam one ujmy.

Również nasze rolnictwo w pełni wykorzystало szansę, jaką stworzyła mu tegoroczna aura przekraczając plan zbioru czterech zbóż o 3 proc., przy równoczesnej dobrej prognozie zbioru ziemniaków i przy utrzymaniu stanu pogłowia bydła. Niepokoje napawa nas natomiast blisko 3-procentowy spadek pogłowia trzody chlewnej co stawia przed służbą rolną nowe zadania, do rozwiązania których należy już dziś przystąpić.

W sumie uzyskujemy wcale dobre wyniki. Zostały one wypracowane przez najlepszych, przężnych kolektyw, przez najlepszych pracowników. Należy się im za to słowa najwyższego uznania. Osiągnięcia dynamicznego zalog zostały wszakże pomniejszone skutkiem przeciętnych wyników pracy niektórych zakładów. Wydziałów i kolektywów. Rysuje się dysproporcja między wynikami tych, którzy produkują, i tych, którzy wyrażnie przostają w tyle. Dlatego sprawa likwidowania tych dysproporcji musi się obecnie znaleźć w centrum uwagi całej powiatowej organizacji partyjnej, wszystkich jej ogniw.

Zwiększona wydajność pracy przyniosła w efekcie uzasadniony wzrost dochodów ludności. Przekroczyły one o ponad 14 proc. poziom pierwszego półrocza roku ubiegłego i zostały w 65 proc. przeznaczane na zakup towarów.

Znany jest wielki wysiłek, jaki czynimy, by sprostać tej nowej sytuacji na rynku zaopatrzenia i usług, wiadomo, z jakim nakładem sił i środków działamy na rzecz poprawy zaopatrzenia, rozbudowy sieci handlowej, transportu, poprawy warunków komunikacyjnych. Wysiłek ten jest jednak wciąż niewystarczający. Wciąż jeszcze występują np. na naszym terenie trudności komunikacyjne i transportowe. W godzinach szczytu na niektórych trasach — przede wszystkim zaś do i z Cieszyna — w wyniku między innymi nie najlepszej planowania i dyscypliny podróży się u nas wciąż w warunkach trudnych, męczących; zdarza się, że pociąg i autobus kursują nieregularnie, co powoduje stratę cennego ludzkiego czasu i energii.

Podobnie jest w handlu.

Takie i inne niedociągnięcia i zaniedbania odbijają się niekorzystnie na warunkach życia ludności, pomniejszają w efekcie całokształt dobrobytu i półrocza.

Wiele pozostawia do życzenia jakość wyrobów i usług. Często próbuje się zwać winę na złe maszyny i urządzenia. Czym jednak tak mazać na przykład słabą jakość chleba, produkowanego przez cięś szkiełki piekarnie, albo złą jakość wędlin, wyrabianych przez nasze wytwórnie? Tego typu braków bójstwo bije nas wzajemnie po kieszeni.

W realizacji ambitnych zadań, które wytyczył VI Zjazd, a które chcemy korygować w górę, gdyż taki cel stawia sobie Ogólnokrajowa

Ukształtowaliśmy już dobrą, dyscyplinowaną kadrę w kluczowym przemyśle. Jednakże niekorzystne dysproporcje w wynikach, osiągniętych w takich dziedzinach, jak przemysł produkujący na rynek, jak handel, usługi, komunikacja, jak wreszcie przedsiębiorstwa budowlano-remontowe nakazują nasilać właśnie w tych ogniwach pracę wychowawczą.

Z dyscypliną pracy wiąże się w sposób integralny zagadnienie dyscypliny społecznej. Akcja „Porządek”, wbrew swej nazwie nie jest akcją, lecz długofalowym programem działania. Brak poszanowania mienia społecznego, stwarzanie lub tolerowanie zagrożeń pożarowych musi być nie tylko ścigane przez powołane ku temu organa, ale spo-

## AMBITNE CELE to wyższe wymagania

(OMÓWIENIE REFERATU EGZEKUTYWY KP PZPR)

Konferencja Partyjna i takie są potrzeby kraju, doniosła rolę odgrywa polityka kadrowa. Wiemy, że nie dysponujemy w naszym regionie żadnymi wolnymi zasobami siły roboczej. Ze nie pokrywany zapotrzebowania zgłaszanego przez przedsiębiorstwa, że rozwijające się sąsiednie okręgi przemysłowe oferują mieszkańcom naszego powiatu bardzo nieraz atrakcyjną pracę. Tym większe zatem na naszym terenie znaczenie Uchwały IX Plenum KC PZPR.

Trzeba poddać niezbędnej korekcie perspektywiczny i operatywny stan zabezpieczenia kadr w zakładach pracy, poddać krytycznej analizie stan i strukturę zawartych umów stypendialnych oraz spowodować, by stypendyści otrzymywali do rozwiązania tematy dyplomowe faktycznie potrzebne określonej przedsiębiorstwu.

Prawidłowa polityka kadrowa to jednak nie tylko pozyskiwanie nowych, lecz również właściwe wykorzystanie ludzi, którymi zakłady już dysponują.

Najwyższą wagę przywiązujemy do polityki awansów. Głównym kryterium oceny pracy kierowniczego zespołu są rezultaty pracy podległej mu załogi. Liczą się tylko konkretne wyniki, a nie dobre chęci i gładkie słowa.

Niestety są jeszcze kierownicy, którzy nie zawsze stawiają na najlepszych ludzi, którzy wolą otaczać się miernotą, jednostkami układowymi, co nigdy nie powieścią wiastego zdania. W niektórych zespołach kierowniczych panoszą się w dodatku tolerancja i nadmierny liberalizm. Są to zjawiska, którym z całą konsekwencją winny przeciwstawić się instancje i organizacje partyjne.

Zbyt nieśmiało działamy jeszcze na rzecz umacniania dyscypliny załóg. Znacznie więcej wsparcia winniśmy udzielać dozorowi w jego walkach zmierzających do przedterminowego wykonywania zadań. Wciąż jeszcze w zbyt dużym stopniu koncentrujemy pracę na złych pracownikach, a za mało uwagi poświęcamy najlepszym. A przecież przez troskę o ludzi produkujących można i trzeba wdrażać do dyscypliny całe załogi.

tykać się ze zdecydowanym potępieniem opinii publicznej, a przede wszystkim członków partii.

Bogaty jest bilans tego, co już uzyskaliśmy dzięki mądrej polityce obecnego kierownictwa partyjnego oraz pełnemu poparciu, jakie udziela jej ogół społeczeństwa, a przede wszystkim klasa robotnicza. Obecnie musimy siłami całej powiatowej organizacji wywrócić front partyjnego działania, gdyż nie ma na nim odcinków ważnych i mniej ważnych. Wszystkie one decydują o całości naszego dorobku i o tempie naszego marszu naprzód, o systematycznej poprawie warunków życia i pracy społeczeństwa.

Gdy w pełni stosować będziemy wobec siebie wysokie kryteria i wymagania, gdy będziemy w sposób przynajmniej rozliczać się z wykonanych zadań — wkroczymy w etap pełnego wyzwaniowania posiadanych rezerw. I to jest właśnie najważniejszym zadaniem całości naszej powiatowej organizacji partyjnej i każdego jej członka.

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego ZZM w swoim ostatnim numerze z dnia 15 — 31 sierpnia zamieścił artykuł Kazimierza Raszkę pt. „Spotkanie z matkami”. Poświęcony jest on całkowicie spotkaniu kierownictwa polityczno-gospodarczego Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku z matkami, których przynajmniej troje dzieci pracuje w tym największym w naszym powiecie przedsiębiorstwie.

Chłopcy z Hufca prawie co niedziele jeżdżą na wycieczki. Zwiędlił Podbeskidzie, byli w Katowicach, Zakopanem i Krakowie.

17-13 OHP należy do produkujących w kraju. W roku ub. zajął I miejsce w Polsce wśród hufców budowlanych. Wiele junaków otrzymało z tej okazji złote, srebrne i brązowe odznaki OHP. Był także w czołowie województwa w konkursie ogłoszonym przez katowicką WRZZ.

Wielu z przybyłych do Skoczowa zostaje na naszym terenie. Zatożyli nawet rodziny. Dla nich planuje się w przyszłości wybudować systemem patronackim budynek mieszkalny. Junacy sami by go postavili.

Jedno jest pewne, że Ochotnicze Hufce Pracy są szkołą życia, może twarde, ale ocalająca, gdyż dają młodemu człowiekowi zawód, uczą go samodzielności i pomagają żyć się ze środowiskiem.

Paweł Czupryna

## LISTY DO REDAKCJI

Metody postępowania  
w PKS

W dniu 3. IX. br. zostałem pobity i wyrzucony z autobusu nr rej. SC-8050 przez konduktorkę i kierowcę.

Jestem pracownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Chorób Płuc i Gruźlicy w Istebnej-Kubalonce. W poniedziałek odjeżdżałem z Ustronia na dyżur popołudniowy, który rozpoczyna się o godzinie 14. Oczekiwałem więc na przyjazd autobusu relacji Katowice — Jaworzynka, odjeżdżającego z Ustronia — Runku o godz. 12.56.

Kiedy autobus nadjechał, stwierdziłem, że ma tabliczkę „Miejsce wolnych nie ma” i że zatrzymał się około 5 m przed przystankiem. Podeszłem do autobusu i przeczekawszy, aż wszyscy pasażerowie wysiądą, wsiadłem tłumacząc, że udaję się do pracy i ten autobus jest jedynym, którym mogę dojechać bez spóźnienia.

Wysiadła się dyskusja, w wyniku której kierowca chwycił mnie za przegub prawej ręki i zaczął szarpać, a konduktorka równocześnie pochyliła się nad mną.

W wyniku tego wypadku z autobusu, a odu znalazłem się na ulicy, kierowca jeszcze dodał: „A widzisz, mówiłem ci, że nie pojedziesz”. Po tych słowach wsiadł do autobusu i odjechał, nie zatrzymując się już na przystanku.

Emilia Gogółka  
Ustron

Wymyślony problem

Jesteśmy uczniami Zespołu Szkół Budowlanych w Cieszyńsku. Dyrektor naszej szkoły uczą z Rada Pedagogiczna i Rada Młodzieżowa uchwalił, że uczniowskie włosy winny być obcięte najwyżej do 2 — 3 cm poniżej ucha.

Uchwała ta spotkała się z ciętym i głośnym oporem, ale niektórzy profesorowie wymogli drogę szklaną respektowania zarządzenia.

Słysząc, że dłuższe włosy, jeżeli są czyste i estetyczne, nie powinny być dla nikogo problemem.

Profesorowie mówią, że dla nich długie włosy nie są estetyczne i dają nam oceny niedostateczne za niewykonanie polecenia ostrzyżenia się.

Czy muszą wymyślić problem i truć siły na egzekwowanie takich zarządzeń? Czy w szkole musi panować nerwowa atmosfera wzajemnej wrogości i niezrozumienia? Czy to już XX wiek, czy jeszcze średniowiecze?

Uczniowie ZSB w Cieszyńsku

W obronie drzew

Odpowiadając na Wasz apel, zwracam uwagę, że w Wiśle, przy drodze z „Oazy” do domu uczesowego „Turnia”, w czasie zakładania w ub. roku linii wysokiego napięcia obcięto potężną koronę uspaniałego staruszka — buka.

Niedaleko tego „inwalid” rosną jeszcze piękne lipy. Oby i tych nie spotkał smutny los, który gotują przyrodzie bezmyślni wandale.

PS. Przy okazji zwracam uwagę na pomnik Ślączki-Cieszyńskiej, który stał w Wiśle i został zniszczony przez okupanta. Czy nie należałoby owo pomnika w Wiśle przenieść?

Paweł Nowak  
Katowice

Dziura w moście

W Wiśle — Głębach, przy domu uczesowym „Ślęczka 2”, znajduje się drewniany most, w moście dziura, a przed mostem spora wyrwa spowodowana przez poród.

Na domiar złego, drogowy znak zakazu jazdy jest ustawiony w takim miejscu, że pojadą — wjechały już na most — muszą się cofać.

Lampa, mająca oświetlać to niebezpieczne miejsce, od miesięcy już nie świeci, a dnia coraz krótsza i ciemności coraz większe.

Może ktoś kompetentny przeczyta list i podejmie zdecydowane działania. By most w Wiśle — Głębach nie zaprzęta ludziom i pojazdom.

Paweł Wiałach  
Wiśla-Głęba



Fragment spotkania z emerytami i rencistami • Fot.: J. Ciupka

## Spotkanie z emerytami i rencistami

Pracownicze Ogródki Działkowe Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku były miejscem uroczystego spotkania kierownictwa polityczno-gospodarczego tejże fabryki z emerytami oraz rencistami.

Na spotkanie, które odbyło się 8 września br. przybyli przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR, dyrekcji, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, organizacji młodzieżowej oraz przeszło dwadzieście emerytów i rencistów.

W części oficjalnej zabrał głos inż. Mieczysław Michalski — dyrektor d/s Załogi, który obszernie omówił wyniki gospodarcze za ostatni miesiąc oraz perspektywę dalszego rozwoju fabryki. Dużo miejsca poświęcił osiągnięciom socjalno-bytowym zakładu.

Podczas odbytego w ramach spotkania festynu zorganizowano masę rozrywek. Do tańca, do późnych godzin wieczornych przystępowała rozrabianymi rencistami emerytów orkiestra dęta Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych.

(Kar)

**Z** POZATKIM WRZESNIA powstał w Skoczowie kolejny Ochotniczy Hufiec Pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej 83-17 OHP ma zapewnić siłę roboczą dla trzech miejscowych zakładów wchodzących w skład Fabryki Samochodów Małolitrażowych.

Jak sobie przypominamy, w maju ub. roku zawarto porozumienie pomiędzy Ministerstwami: Budownictwa oraz Przemysłu Maszynowego a Zarządem Głównym ZMS, na mocy którego członkowie tej organizacji postanowili obić okratem budowę FMS. Dotychczas, w wyniku zaciągu ZMS-owskiego w fabryce pracuje już ponad 400 inżynierów i techników. Siłę niewykwalifikowaną OHP jest zapewnić FMS za pomocą OHP.

33-17 OHP, jak nas poinformował jego komendant długolini działacz młodzieżowy Jerzy Śliwowski skoczowski Hufiec jest pierwszym, który wejdzie do produkcji przemysłowej. Istniejące na terenie budowy FMS Hufce 32-13 w Tychach i 17-13 w Bielsku pracują przy budowie fabryki.

Hufiec jest w trakcie tworzenia. Dotychczas zgłosiło się prawie 60 chłopców w wieku od 18 do 24 lat, najwięcej z województw lubelskiego, białostockiego i poznańskiego. Planuje się, że do końca września w Skoczowie zamelduje się 200 junaków. Pierwsi z nich początkowo mieszkali na kwatery prywatnych i w Hotelu Mielskim. Obecnie powoli przeprowadzają się do nowego, okazałego bloku przy ulicy Szewczyka. Chętni ten jest jeszcze wykwalifikowany, gdyż bielski PBR nie otrzymujeł terminu oddania budynku. W „Domu Junaka” znajdować się będzie siłownia oraz komplet sal do gier sportowych, świetlica, czytelnia, biblioteka, pokój telewizyjny itp.

Większość przybyłych chłopców posiada ukończoną szkołę podstawową. Ale są tacy, którzy nie zdobyli jeszcze wykształcenia podstawowego. Dla nich organizowane będą zajęcia wieczorowe w Szkole nr 2. Uzdolnieni będą się uczyć w ZSZ w trzech specjalnościach: kowalstwa, odlewnictwa i ślusarstwa.

Wiemy, że praca w OHP jest formą zaliczenia służby wojskowej. Stąd

## Junacy OHP rozgościli się w Skoczowie

też junacy odbywać będą 2 razy w miesiącu szkolenia wojskowe.

Kierownictwo Hufca jest pełne uznania dla dyrektora skoczowskiej Kuźni, która z wielkim sercem podjęła do tych młodych chłopców — przyszłych pracowników zakładu. Zapewniono im dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie. Opiekują się nimi fachowcy, którzy swoje cenne doświadczenia i wiedzę chętnie przekazują następcom.

Od września ub. roku działa w Skoczowie inny 17-13 OHP, którego junacy pracują w budowlanym Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego z Bielska Białego. Jest ich prawie 150. Możliwy ich spotkać najczęściej na placu budowy FMS, a także przy rozbudowie „Rogorapida”. Drukarni w Cieszyńsku oraz Oddziału FMiNE w Golezowie.

Jak nas poinformował komendant Hufca Tadeusz Rumiński, z zawodu nauczyciel i działacz ZMW w Kielcach, najwięcej junaków pochodzi z województw: kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Nie posiadający pełnego wykształcenia podstawowego nadrabiają braki na zajęciach wieczorowych na miejscu. Inni uczą się w szkole zawodowej na murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy i operatorów lekiego i średniego sprzętu budowlanego.

Podobnie jak w każdym Hufcu, junacy zdolni do służby wojskowej mają dwa razy w miesiącu ćwiczenia. Trzyosobowe kierownictwo Hufca przygotowało dla swoich chłopców dobre warunki mieszkaniowe i rekreacyjne. Niedawno wybudowano nowy bielski „Przemysłowski” zamieniono na „Dom Junaka”. Bogato go wyposażono w gry sportowe, uzupełniono punkt biblioteczny. Wszyscy junacy stoją na wysokości jadałajni, którą utworzo-

no na miejscu byłej gospody „Strzechy”.

Junacy z 17-13 OHP słyną z czynności społecznych. Często ich widać przy pracach porządkowych na skwerach, kwietnikach i w parkach. Pomagają przy budowie pawilonu sportowego na boisku i przyszłej hali oraz basenu kąpielowego. Za część zarobionych pieniędzy pragną kupić telewizor kolorowy do swojej świetlicy. Myślą również o pokryciu boiska do siatkówki asfaltem. Zimą wykorzystywać je będą jako lodowisko.



Okazały „Dom Junaka”, w którym zamieszka 200 chłopców Ochotniczego Hufca Pracy. • Fot.: Paweł Czupryna





**BITWA NAD BZURĄ** — J. R. Godlewski. Jest to historyczne studium operacyjne, traktujące o działaniach armii „Poznań” i „Pomorze”, które doprowadziły do bitwy nad Bzurą. Ten moment kampanii wrześniowej 1939 roku stał się przedmiotem szeregów zainteresowań. Celem książki jest scharakteryzowanie bitwy oraz jej ocena z punktu widzenia zasad sztuki wojennej. Autor ocenia również znaczenie i rangę bitwy nad Bzurą w stosunku do toczących się działań wojennych, analizując przyczyny katastrofy, jaka bitwa się zakończyła. MON, cena 21 zł 30.

**FOTOGRAFIA BARWNA** — W. Dederko, A. Pytlinski. Obecne wydanie składa się z dwóch części. Część pierwsza opracował Andrzej Pytlinski, omawiając zagadnienia techniczne fotografii barwnej w postaci konspektów zajęć z zespołem amatorskim. Autorem drugiej części jest Witold Dederko, który omawia podstawowe założenia kompozycji barwnej, zwracając szczególną uwagę na estetyczną stronę zdjęć barwnych. Książka podaje sprawdzone możliwości odstępstwa od zasad obróbki, zalecane przez wytwórnię materiałową światłoczułości — w warunkach amatorskich. COK, cena 21 zł 30.

**RWPG — PROGRAM SOCIALISTYCZNEJ INTEGRACJI GOSPODARSTWA** — Fr. Kubicki, C. Skibiński — Publikacja ta jest opracowana w formie pytań i odpowiedzi. Przedstawia w sposób zwięzły i przystępny kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG, uchwalony w 1971 r. na XXV Sesji Rady w Bukareszcie. KIW, cena 21 zł 15.

**POWÓDZTWO O ZWOLNIENIE OD EGZEKUCJI** — F. Zedler, O. Pracownia. Niniejsze stanowisko systematycznego i całościowego ujęcia powództwa o zwolnienie od egzekucji w prawie polskim oraz dające odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie obecnie uformowanie odpowiadania potrzebom praktyki i spełnia swój cel. W. Prawnicze, cena 21 zł 28.

**PIESNI MOWIONE** — Papusza. Autorka prezentowanego tomiku wierszy jest poetką — Cyganką, która swe wiersze — pieśni tworzy i zapisuje w rodzimym cygańskim języku. Utwory napisane przez Papuszę stanowią rzadki przykład poezji pierwotnej, autentycznie samorodnej, nie opartej na żadnych wzorach, wywodzącej się tylko z cygańskiej pieśni ludowej. Wyboru i przekładu dokonał Jerzy Ficowski. WŁódzkie, cena 21 zł 10.

Poza tym polecamy: Sennik współczesny — T. Konwicki, Iskry, cena 21 zł 20. Nadbrzeże — U. Gras, WMOŚK, cena 21 zł 15. Na stromym dachu — B. Gazyński, Cytanin, cena 21 zł 22. Nadbrzeże kultury — A. Cybulski, COK, cena 21 zł 35. Badania operacyjne a problemy zaopatrywania — W. Flar, MON, cena 21 zł 10. Świadectwa wyróżnienia przyznawane w razie wypadku przy pracy — H. Pławucka, W. Prawnicze, cena 21 zł 20. Robotnicy w uroczystościach się mieście — Przemiany społeczne i kulturalne, KIW, cena 21 zł 30. Wolewodzkie kowalstwo — mapa samochodowa — Krajownawca, PPWK, cena 21 zł 10. Wolewodzkie szczyty — mapa samochodowa — Krajownawca, PPWK, cena 21 zł 10. (mk)

**SZKOŁE GŁÓWNA** i niższa szkoła realna przekształcone w roku 1870 na siedmioklasową szkołę realną, a po trzech latach przeszła ona na etat państwowy jako wyższa szkoła realna.

Prawie równocześnie z założeniem szkoły głównej dla chłopców w 1777 r. powstała w Cieszynie podobna szkoła dla dziewcząt. W Bielsku doszło do utworzenia szkoły głównej dopiero w roku 1822.

Przy szkole głównej i niższej szkole realnej w Cieszynie były prowadzone kursy preparandów, na które obowiązani byli uczyć się nauczyciele wijsi, zarówno publiczni jak i prywatni.

Po zdaniu egzaminu w Cieszynie i po powrocie z egzaminu w Opatowie otrzymywali oni zezwolenie na nauczanie.

Z tych kursów preparandów rozwinięto się w roku 1869/70 seminarium nauczycielskie.

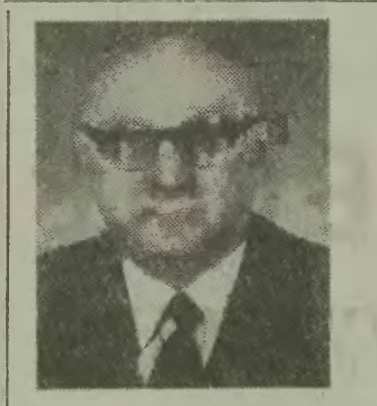
Seminarium było niemieckie i nie dostarczało w dostatecznej ilości nauczycieli dla istniejących po wsiach, przeważnie polskich szkół ludowych. Dlatego społeczeństwo polskie domagało się zezwolenia na założenie polskiego seminarium nauczycielskiego. Zamiast tego rząd austriacki zezwolił w roku 1904 na otwarcie polskich oddziałów (paralelek) przy seminarium niemieckim w Cieszynie. Dopiero później rząd austriacki wyraził gotowość utworzenia z 4 oddziałów polskich samodzielnego seminarium i przyrzekł wybudowanie dla niego budynku wraz z internatem.

Budynki seminarium stanął rzeczywiciel w roku 1911 w Bobruku koło Cieszyna, a to dlatego, że Niemcy cieszyńscy nie chcieli zgodzić się na wybudowanie go w samym mieście.

Przyrzeczonego internatu rząd austriacki nie wybudował, natomiast w celu uspokojenia Niemców wystawił jeszcze w roku 1909 dwa budynki dla niemieckich szkół średnich.

Rozwój szkół wiejskich postępował wolniej. O ich stanie na początku XIX wieku dowiadujemy się ze sprawozdania księdza Leopolda Szersznika, który po podaniu szkół ludowych w roku 1804 ponownie pod nadzór duchowieństwa był ich pierwszym nadzorcą i wizytatorem.

**D**LA JANA FOLTYNĄ bieży rok jest bogaty w jubileusze. Dnia 17 września br. obchodził on 70 rocznicę urodzin, przed 55 laty rozpoczął działalność kulturalno-społeczną w dawnej Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego i w Milicji Obywatelskiej (1918-1919) a przed 50 laty związał się z ochotniczym ruchem strażackim na naszym terenie.



Mimo poważnego wieku, nadal wykazuje wielką aktywność.

Każdy, kto go zna, zastanawia się często, jakże jest źródło tej niespożytej energii i ofiarności w pracy społecznej. Na pewno trudno dać na takie pytanie jednoznaczny odpowiedź, ale niewątpliwie żył społecznikiem wywołującym w rodzinie domu.

Pochodził z ubogiej, ale polskiej, chłopskiej rodziny z Końskich Wielkich. Był jednym z 6 synów. Starsi bracia — studenci Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie, a później jeszcze w

wieku szkolnym nauczyciele Jana w polskich szkołach, związani byli z Macierzą i wciągnięli do tej pracy również i jego. Zresztą w domu rodzicielskim zbiegały się liczne nici polskich poczynań w tamtejszym środowisku wiejskim.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Końcach Wielkich uczęszczał do „wydziałówki”, a później do Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. To były

## JUBILEUSZOWY ROK Jana Foltyna

dla niego szkoły nie tylko rzetelnej wiedzy, ale w równym stopniu społecznego działania.

Godzi się przypomnieć, że jeszcze jako uczeń szkoły wydziałowej należał jako ochotnik do Milicji Obywatelskiej (1918-1919), a nieco później (1919-1920) do Tajnej Organizacji Wojskowej, walczącej o powrót Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Związki jego z Macierzą pozostały trwałe przez cały okres międzywojenny i powojenny; aż do dziś. Pełnił w tej organizacji, tak przed wojną, jak i po niej

wiele odpowiedzialnych funkcji. Jego zasługi są trudno wymierne. Dla przykładu można wymienić Domy Ludowe w Pogwizdowie i Mniszowie, które powstały podczas prezesury Jana Foltyna w Kole Macierzy w tych miejscowościach, gdzie również był nauczycielem.

Można przytaczać inne jeszcze odcinki pracy w Macierzy. Jak np. w chórach, teatrach amatorskich, których był kierownikiem, a równocześnie bardzo aktywnym śpiewakiem i aktorem.

Ale nie tylko ta działalność go pociągała. Posiadał też zasługi w rozwoju spółdzielczego ruchu oszczędnościowego w Cieszyńskim oraz ochotniczego ruchu strażackiego. Po wojnie dał się poznać jako dobry organizator ruchu oświatowego i upowszechniania wiedzy na naszym terenie. To on wspólnie z Janem Kotnym zakładał w Cieszynie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, a dziś pełni w nim funkcję z-cy prezesa Zarządu Powiatowego.

Znany też jest Jan Foltyn z działalności w innych organizacjach. Ze wymienimy tu chociażby ZBoWiD czy Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej.

Jego praca zawodowa jest również bogata. Był nauczycielem, kierownikiem, podinspektorem i inspektorem oświaty, przewodniczącym Prez. MRN w Cieszynie. Obecnie jest kierownikiem Teatru im. Adama Mickiewicza.

Zarówno w pracy społecznej jak i zawodowej przejawia oddanie bez reszty. Obw mu tylko zdrowia i sił starczyło jak najdłużej, czego mu przede wszystkim życzymy. (z)

rybniki tamtejsze i inne, które zalażył”.

Mikołaj Brodecki poświęcił na zakładanie stawów od Ochab, poprzez Drogomyśl aż do Strumienia, całych 16 lat. Z upływem czasu zamieniły się one w żyzne pola uprawne, a dawne bagna uległy osuszeniu. Wywarło to ko-

rzystny wpływ na mikroklimat w tych okolicach, skutecznie eliminując rozpowszechnioną tam u- przednio febrę.

Stawy rozciągały się także, od XV wieku poczynając, wzdłuż koryta Olzy, przy czym najwcześniejsze powstało ich w Cieszynie i najbliższej okolicy. Jeden z nich, na tzw. Brandysie, zalażył w roku 1495 Paweł Opatny, rodem z Żyruca, który otrzymał w zamian od Kazimierza II szereg przywilejów. Olszynie stawy, z wielką obfitością ryb i ptactwa wodnego, pobudowano także w okolicach Fryszatu, aż po Bogumina, jak również wzdłuż Stonawki. (a)

zykiem wykładowym, a mianowicie z językiem macierzystym dzieci. Na skutek tego prawie wszystkie szkoły ludowe niemiecko-polskie zmieniły się na polskie, a w seminarium nauczycielskim w Cieszynie wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę języka polskiego i czeskiego dla uczniów tych narodowości.

Władze szkolne używały jednak ten stan rzeczy za szkodliwy dla interesów niemieckich na Śląsku Cieszyńskim i już w r. 1873 Krajowa Rada Szkolna w Opatowie wydała „Postanowienia” o nauce języka niemieckiego, zatwierdzone przez ministerstwo oświaty.

Przewodnią myśl „Postanowień” tkwiła w tym, że głównym celem szkół słoiańskich powinna być nauka języka niemieckiego, którą należy rozpocząć już od pierwszych klas i rozwijać w dalszym ciągu. Na tej podstawie zaczęto popierać i tworzyć szkoły utrakwistyczne z dwoma językami nauczania — niemieckim i słoiańskim. W roku 1913 miały publiczne szkoły ludowe na Śląsku Cieszyńskim razem 1205 klas, z czego na jedną szkołę polską wypadło 2,9 klasy na szkołę czeską 4,2 klasy, na niemiecką 6,5 klasy, niemiecko-polską 4,5 klasy, a na niemiecko-polską 6,3 klasy z czego wynika, że najwięcej zorganizowane były szkoły utrakwistyczne z dwoma językami nauczania.

W miastach Śląska Cieszyńskiego na skutek powyższej tendencji nie istniała ani jedna publiczna szkoła polska, a w samym Cieszynie na 6 szkół wydziałowych i 12 ludowych nie było żadnej polskiej. Jedynie powołana przez Pawła Stalmacha w roku 1885 Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego założyła w 1909 roku prywatną polską szkołę wydziałową i utrzymywała ją. Również Macierz Szkolna utworzyła w roku 1910 przemysłową szkołę uzupełniającą dla uczniów rzemieślniczych. Szkoła ta utrzymywała się mimo goślenia przemysłowców karami za pośrobie do niej terminatorów. Jeszcze wcześniej, bo w roku 1895 Macierz Szkolna po dłuższych i uporczywych staraniach uzyskała zezwolenie na otwarcie polskiego gimnazjum prywatnego w Cieszynie, które w 1903 roku zostało upaństwowione. Takim stanem rzeczy przetrwał do upadku monarchii austriacko-węgierskiej w roku 1918.



**KONCERT KAMERALNY** w wykonaniu Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbył się w niedzielę, dnia 9 września br. w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie. Podczas koncertu wystąpiła J. Romańska oraz trio fortepianowe z utworami Mozarta, Schuberta, Scarlatti, Wolfa i Ravela. (z)

**KIERMASZ UŻYWANYCH PODRĘCZNIKÓW I LEKTUR** zorganizowała w niedzielę, dnia 9 września br. Rada Powiatowa Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Cieszynie. Kiermasz odbył się w Cieszynie, Wiśle i Skoczowie. Inicjatywa ta spotkała się z wielkim uznaniem nauczycieli, rodziców i dzieci, czego wyrazem jest m. in. fakt, że we wszystkich 3 miejscowościach sprzedano około 6 tys. lektur i podręczników. (z)

**NA ŚWIECIE „TRYBUNY LUDU”** w Warszawie wystąpiły trzy zespoły z naszego regionu, mianowicie Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, Zespół Regionalny z Lipowca oraz Zespół Regionalny z Koniakowa. W ramach ogólnego wielogodzinnego programu pt. „Śląsk — Warszawa” nasze zespoły zaprezentowały pieśni i tańce cieszyńskie i beskidzkie. Poza tym cieszyńskie zespoły wystąpiły również z pełnymi programami samodzielnymi. (z)

**WAKACYJNE PLENERY** w różnych ośrodkach kraju odbyły w br. prof. Karol Prymus, znany na naszym terenie popularyzator sztuki i kierownik Sekcji Plastycznej Amatorskiej przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej — T. W. Mikołajów Regionu. W dniach od 15 do 30 lipca przebywał on w Bieszczadach, m. in. w Lesku, Ustrzykach Górnych i Dolnych, Cisnej, Jablonce i Baligródzie, utrwalając na płótnie zabutki i pejzaż tych miejscowości. Z początkiem sierpnia Karol Prymus uczestniczył w plenarze w okolicach Kłodzka, zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Polityczny WOP z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Wykonane tu prace eksponował na różnych wystawach w placówkach Sudeckiej Brygady WOP, a nawet część z nich wojsku przekazał. Na początku lipca prof. Prymus uczestniczył w wycieczce do Bu dapesztu i nad Bałaton, zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Cieszynie i również z tej wycieczki pozostał trwały ślad w postaci szkiców. (z)

**III OGÓLNOPOLSKI ZJAZD FILOLOGÓW — WYCHOWANKÓW UJ** odbędzie się w dniach 13 i 14 października br. w Krakowie. Program Zjazdu przewiduje m. in. szereg wykładów, wieczór wspomnień w Klubie Wychowanków UJ, wspólną fotografię i obiad. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe należy przysyłać na adres Stowarzyszenia Absolwentów UJ — Zarząd Główny w Krakowie, ul. Gołę-

bia 11 (nr kodu 31—007), zaś wpłatę w wysokości 175 zł dla członków SAUJ, a 200 zł dla osób nie będących członkami SAUJ na konto Stowarzyszenia — PKO Kraków — 4-9-1491. (z)

**W GALERII** cieszyńskiej (Rynek) czynna jest interesująca wystawa malarstwa Józefa Umbrowej pt. „Ptaki”. Wystawę, której organizatorem jest Muzeum w Cieszynie oraz Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach, zwiedzać można codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 13 do 18. (z)

**PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA POWIATOWA** w Cieszynie (ul. Stalmacha 14) będzie czynna codziennie (z wyjątkiem sobót) w godzinach 12—18. Zwiększenie czasu udostępniania księgozbioru zostało podyktowane troską o stałe i systematyczne podnoszenie kwalifikacji wychowawców w ważnym okresie doskonałości modelu polskiego szkolnictwa i jego zwiększonych zadań dydaktyczno-wychowawczych. Biblioteka chce służyć pomocą zwłaszcza tym nauczycielom, którzy podjęli studia wyższe lub niedawno rozpoczęli pracę pedagogiczną. (bo)

**GWARA CIESZYŃSKA** stanowi ostatnio przedmiot licznych badań. Podwójny numer „Poradnika Językowego” (1973 nr 5—6) poświęcony jest VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowian. Przynosi on też z okazji ciekawe opracowanie, dotyczące gwary cieszyńskiej, a mianowicie szkic JANA BASA-RY: Polsko-czeskie interferencje językowe (na przykładzie dialektów Śląska Cieszyńskiego w CSRS).

Autor zajmuje się w zasadzie dwoma problemami: przejęciem przez gwary wyrazów z języka czeskiego bez modyfikacji oraz zmianami spółgłoskowymi i samogłoskowymi pod wpływem wyrazów czeskich.

Swe badania oparł Basara o materiał zebrany w licznych miejscowościach. Zaobla oraz w osmiu wsiach przygranicznych, leżących w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługują konkluzje artykułu: „Wszystkie omówione wyżej procesy — pisał Basara — świadczą o dużej odporności gwary śląskiej na wnik w język czeski. Oddorność ta wyraża się daleko idącą adaptacją do polskiego systemu fonetycznego i morfologicznego większości zapożyczonych słów. Dzięki temu, mimo licznych pożyczek leksykalnych, gwara Śląska Cieszyńskiego w CSRS brzmi bardzo swojsko i na pierwszy rzut oka trudno w nich dostrzec skutki długiej izolacji od języka polskiego i innych gwary polskich”. (er)

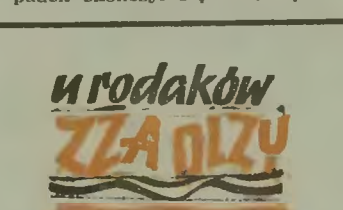
**NA KONGRESIE HYMNOLOGICZNYM** w Dubrowniku w dniach od 23 sierpnia do 1 września przebywał wybitny śląski muzykolog, prof. Karol Hlawiczka. (JO)



O najdawniejszych cieszyńskich dokumentach będzie mówił w dniu 21 bm. (piątek) w „Naszym Kąciku” kierownik Archiwum Państwowego w Cieszynie — mgr Karol Balon. Początek o godz. 18. (x)

## Przed 50-ciu laty

• Dnia 13 stycznia w Nawslu zjawili się cieśle z przedsiębiorstwa budowlanego Fuld, którym powierzono rozbiorke rusztowania wieży tamtejszego kościoła ewangelickiego. Pomagał im cieśla z Nawslu, 23-letni Jan Lisztman. W południe, kiedy zadzwoniono na wieżę, runął on nagle z rusztowania. Znaczna wysokość (25 metrów) spowodowała, że wypadek skończył się śmiertelnie.



**NA TEGOROCZNYCH DOŻYŃKACH**, które odbyły się w Ołomunacu z udziałem sekretarza generalnego KC KPCz Gustawa Husaka i premiera Lubomira Strougała występowali również zespoły, reprezentujące polski folklor z Olzy: jablonkowski „Gorol” i pezelkowski Zespół Pieśni i Tańca „Olza”. W trakcie artystycznych popisów, członkini „Olzy”, Alicja Kolorz, w imieniu zespołu wręczyła G. Husakowi wiązankę kwiatów. (JO)

**„HUTNIK” Z TRZYŃCA** rozpoczął już przygotowania do obchodów 20-lecia swego istnienia. W roku jubileuszowym przewiduje się przyjazd do Trzyńca szeregu zespołów artystycznych, a także wybitnych solistów. Warto przypomnieć, że „Hutnik” należy do czołowych zespołów amatorskich w Czechosłowacji i jest zdobywcą wielu nagród. Występował m. in. w Polsce, Jugosławii, NRD, na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. (JO)

**ZARZĄD GŁÓWNY PZKO** postanowił w ramach Miesiąca Oświaty, Książki i Prasy kontynuować organizowanie imprez m. in. matczyne związanych z Rokiem Kopernikowskim, a także Rokiem Nauki Polskiej. Akcja przedłużona zostanie do grudnia br. W związku z tym przygotowano szereg wystaw, m. in.: Wzrębień 1939. Współpraca CSRS — PRL oraz tematyczne wystawy obwolut książkowych. (JO)

**DR AUGUST FAJA**, który zmarł ostatnio, dał się poznać jako lekarz, łączący w sobie cechy humanisty z szeroką wiedzą medyczną. Pełnił wiele społecznych funkcji, między innymi prowadził dobrowolnie poradnię dziecięcą, oraz wygłaszał prelekcje, popularyzujące tajniki wiedzy lekarskiej. Był również współpracownikiem „Głosu Ludu”. (JO)

**ZWYCIĘZCY KONKURSU KOPERNIKOWSKIEGO**, który w nagrodę za wiedzę o życiu i twórczości wielkiego astronoma przebywali w naszym kraju, zostali niedawno przyjęci w Konsulacie Generalnym PRL w Ostrawie. Goszcząc w Polsce, uczestniczyli m. in. w zlocie harcerskim w Toruniu, gdzie wzięli udział w konkursie o tematyce kopernikowskiej, zajmując najlepsze miejsca. (JO)

## JAK UCZONO w minionych wiekach (m)

KAROL BALON

Międzyrzecz nie posiadał wystarczającego oświatlenia, a w Zebrzydowicach w szkole nie było w ogóle okien, zaś w Ochabach i Zarczu nie było ław szkolnych. W Jasienicy budynek szkolny był bardzo zniszczony i zaniedbany; w Bronowie nauka odbywała się w gospodzie.

Uczęszczanie dzieci do szkół było słabe i w roku 1805 wynosiło zaledwie 27 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym. Później, w roku 1836 stan poprawił się do około 70 proc.

Niski procent dzieci uczęszczających do szkół ksiądz Szersznik tłumaczył biedą ludności (rodzice starali się przyzwyczaić dzieci już od wczesnej młodości do pracy zarobkowej), a w tym braku oświaty dla dzieci, jak i faktem, że biedniejsza ludność pragnie uniknąć opłat, pobieranych zwykle od rodziców, posyłających dzieci do szkół.

Barażowa przeszkodą w posyłaniu dzieci do szkół była clemotat rodziców, którzy nie potrafili ocenić wartości nauki, a uważali ją za niepotrzebną, a nawet szkodliwą, odciągającą dzieci od pracy i przyzwyczajającą je do wygodniejszego życia.

Duchowni, sprawujący nadzór nad szkołami nie byli w stanie wyegzekwować przymusowego doprowadza-

niających swoich dzieci do szkół, kary pieniężne w wysokości podwójnej opłaty szkolnej, a dla biednych rozbicie publiczną. W przypadkach, gdy dzieci nie mogły przychodzić do szkół w zimie z powodu braku odpowiedniej odzieży, miały uczęszczać w lecie i to w godzinach południowych, tak, aby nie były odciągane od pilnowania bydła swoich rodziców.

Dzieci najuboższych rodziców zwalniane były od opłaty szkolnej, a w wielu gminach zaopatrywano je nawet w odzież. Mimo to procent dzieci uczęszczających do szkół był w dalszym ciągu niezadowalający.

Normalna nauka trwała do dwunastego roku życia. Następnie rozpoczynała się tak zwana nauka powtarzająca, w której utrwalano i uzupełniano materiał szkolny. Nauka ta trwała do osiemnastego, a od roku 1915 do piętnastego roku życia. Do nauki powtarzającej byli obowiązani wszyscy, którzy nie pobierali nauki w inny sposób. Do roku 1814 nie było wolno nawet zawrzeć związku małżeńskiego bez okazania świadectwa ukończenia szkoły powtarzającej. Nauka ta odbywała się w soboty lub niedziele, osobno dla dziewcząt i chłopców.

Ustawa z roku 1869 ustanowiła w całej Austrii, zgodnie z konstytucją lutową, szkołę ludową z jednym je-





Mgr Józef Bączek podczas wręczenia pucharu.

## Puchary dla sportowców z Istebnej i Wisły

Podsumowaniu wyników współzawodnictwa za miniony rok szkolny, jak również nakreśleniu planu działania szkolnych sportowców na najbliższy okres, poświęcone było spotkanie nauczycieli wychowania fizycznego z całego powiatu, które odbyło się w ub. czwartek w budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Wilek-Kopie.

W obradach uczestniczyli również kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Kultury, inspektor szkolny mgr Józef Raczek, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu ZS w Katowicach mgr Janusz Nowakowski, przewodniczący PKKFT mgr Jan Czauderna oraz wizytatorzy i dyrektorzy niektórych szkół.

Wyniki współzawodnictwa przedstawił mgr Józef Bączek.

W minionym roku szkolnym — Roku Sportu Szkolnego — dziewczęta i chłopcy z naszego powiatu zażartowali sporo sukcesów. Do największych należy zaliczyć zwycięstwa na Igrzyskach Wojewódzkich w biegach narciarskich chłopców ze Szkoły nr 1 z Istebnej, sukcesy saneczkarskie i saneczkarzy z tej samej szkoły, drużyna lokata zjazdowców ze Szkoły nr 3 z Ustronia oraz trzecie miejsce w turnieju o „Złoty krakus”, uzyskane przez uczniów z Pogwizdowa.

Także w sportach letnich szkoły naszego powiatu spisały się dobrze. Do finału wojewódzkiego, rozgrywanego w ramach 4-tętna „Trybuny Robotniczej” zakwalifikowały się zespoły siatkarskie z SP-1 Skoczów, koszykarskie z SP-3 Cieszyń, piłkarskie z SP-1 Ustroń i lekkoatletyczne z SP-5 Cieszyń i SP-1 Istebna. Nasi sportowcy wypadli tam bardzo dobrze. Sukcesy te uzyskali dzięki bardzo ofiarnej pracy nauczycieli wychowania fizycznego oraz właścicieli klubów, jak i doświadczonej pomocy dydaktycznej i rady pedagogicznej.

Należy podkreślić, że większość szkół zgłosiła się do konkursu „200 boks na XX-lecie SZP”, dzięki czemu powstał w naszym powiecie 11 nowych hołdów do piłki ręcznej, tyle samo do koszykówki, 14 do siatkówki oraz 13 urządzeń do lekkiej atletyki. Konkurs ten na naszym te-



Nauczyciele Tadeusz Maciejczyk i mgr Jan Knoppek — współtwórcy sukcesów swoich wychowanków. Fot.: Paweł Czupryna

## I Miejskie Igrzyska Sportowe w Wiśle

Przez dwa dni odbywać się będą na obiektach sportowych Wisły I Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w konkurencjach letnich.

W imprezie tej startować będą także pracownicy miejscowych zakładów i instytucji. Patronat nad Igrzyskami objął i sekretarz KP PZPR w Cieszyń Jan CHODURA.

Organizatorzy imprezy: MK EFN w Wiśle, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury PRN i PKKFT w Cieszyń, przygotowali niezwykle bogaty program. Igrzyska rozpoczyna się 20 bm. turniejem szachowym, którego podstawa, średnich oraz zjazdów pracy impreza rozpocznie się o godz. 15 w salach Szkoły Podstawowej nr 1 w Wiśle Centrum.

Następnego dnia, również o godz. 15, na basenie w Domu Wczasowym „Wawel” w Wiśle — Jaworniku odbędą się pokazy pływania stylowego i rozegrane zostaną zawody pływackie. Najpierw startować będzie młodzież ze szkół, które wyznaczone dystans 25 m, a następnie pracownicy z wiatrowskich zakładów. Będą oni mieli do pokonania trasę o długości 50 m.

Najciekawiej przedstawia się program imprez sobotnich (22 września). Uczestnicy Igrzysk (o godz. 12) przejdą ulicami uzdrowiska na stadion ośrodka „Start”, gdzie odbędą się zawody lekkoatletyczne. Uczniowie ze szkół podstawowych i średnich startować będą w czworboju L.A. O godz. 13.30 odbędą się ulicami Wisły wyścigi kolarskie (dystans 10 km), zaś o godz. 15 rozpoczyna się bieg przełajowy i sztafetowa na stadionie „Start” i w parku miejskim.

O godz. 18.30 rozegrany zostanie na skoczni igelitowej otwarty konkurs skoczków.

Na niedzielę, 23 września przewidziano: o godz. 9 konkurs rysunkowy na płycie asfaltowej w parku miejskim, a o godz. 12 przebieg w parku miejskim, który trwać będzie do godz. 15. Zaś o godz. 14 odbędą się wyścigi kolarskie przed-szkolaków w parku miejskim.

Uroczyste zakończenie Igrzysk, z wręczeniem nagród oraz występem zespołu muzycznego, nastąpi o godz. 17 w parku miejskim (muszla).

W programie Igrzysk przewidziano również imprezy towarzyszące jak: ognisko harcerskie, zawody w przeciąganiu liny, podnoszeniu ciężarka, sztafety rodzinne itp., które odbywać się będą na stadionie „Start” i pod skocznią igelitową. (cz)

## Raid w Beskidach

W dniach od 21 do 23 września odbywać się będzie na atrakcyjnych szlakach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego IV Ogólnopolski Raid z metą w Wiśle — Jaworniku.

W rajdzie mogą brać udział drużyny zgłoszone przez zakładowe Kola PTTK, ZMS, szkoły, drużyny harcerskie oraz turyści indywidualni.

Uczestnikami mogą być osoby, które ukończyły 14 rok życia.

Drużyny składające się z 5 do 10 członków, a kierownikiem powinien być przewodnik GOT lub posiadacz co najmniej złotej odznaki GOT.

Organizatorzy przygotowali dla miłośników górskich wędrówek trzy trasy.

Wszystkie drużyny podlegają klasyfikacji konkursowej na najlepszy zespół raidu, która obejmuje: quiz na temat turystyczno-krajoznawczy, przegląd ekwipunku, opinię kierownika trasy o zachowaniu się grupy na trasie, najlepszy program artystyczny w miejscu noclegu.

Zgłoszenia (w 2 egzemplarzach) do udziału w rajdzie przyjmuje Oddział PTTK w Białym, ul. Chrobrego 2, do dnia 17 IX, hr. (ca)

## Szachiści zapraszają

Społeczna Sekcja Szachowa przy PKKFT oraz Domu Kultury zaprasza wszystkich sympatyków miasta i powiatu, działaczy i szachistów do wzięcia udziału w turnieju, który odbędzie się w środę 19 września o godz. 16.30 w miejscowym Domu Kultury (II piętro).

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

(cz)

### LIGA OKRĘGOWA GRUPA I

Cukrownik po dobrym meczu zremisował w Victorii Czesochowa 0:0. Goście mogli się podobać. grali szybko i mądrze taktycznie. Szczególnie słowo uznania należy się linii defensywnej w której wyróżniali: Zende i Becmer. Słabiej zagrał atak. Na 2 min. przed końcem meczu Cukrownik zdobył gola jednak arbitrowi go nie uznał (dopatrzył się spalonego chociaż sędzia boczy był innego zdania).

### TABELKA

Kolejarz	5	11	16-4
ROW II	6	9	16-4
Walcownia	6	9	12-4
Polonia II	6	8	14-11
Płaski	6	8	7-5
Kostuchna	6	8	7-5
Murcki	6	7	10-3
Pogoń N. B.	6	7	10-9
Victoria	6	6	14-9
Zagłębie II	6	5	8-9
Cukrownik	6	5	4-7
Olimpia	6	4	6-9
Warta	6	4	6-11
Grodziec	6	3	4-17
Piast II	6	2	4-10
Barbara	6	0	3-23

### GRUPA II

Po serii zwycięstw przysłała przegrana. Tylko rozpręgnięciem można tłumaczyć tak wysoką porażkę KS Cieszyń z rezerwą GKS Jastrzębie, 0:6 (0:2). Mecz wprawdzie był równorzędny jednak skuteczniejsi, szczególnie pod bramką byli gospodarze.

Orzeł	6	10	8-3
Pogoń	6	9	16-3
Bobrek	7	9	12-4
Ziemowit	7	8	8-3
GKS II	7	8	10-7
Górniki II	7	8	3-2
Cieszyń	7	8	7-3
Jastrzębie II	7	7	13-3
Szombierki II	7	7	11-12
Wawel	6	6	12-9
Jedność	6	6	8-7
Zagłębie D. G.	6	5	13-8
Rozwój	6	4	3-12
Mysław	6	3	8-17
Start	6	1	4-11
Odra	6	1	8-14



W najbliższą sobotę nasi ligowcy grają: Cukrownik Chybie podejmie w własnym boisku Górniką Kostuchna a KS Cieszyń, Rozwój Katowice.

### KLASA — A

Tylko czterech reprezentantów naszego powiatu grało w sobotę i niedzielę swoje spotkania. Beskid Skoczów przegrał mecz na koniec rozgrywek, z powodu obchodów jubileuszowych.

Kuznia Ustroń, po ładnym meczu, wygrała gładko z Górnikiem w Czechowicach 3:1. Wisła Strumię pokonała w Komorowicach tamtejszy LZS 1:0 (1:0), zdobywając bramkę ze strzału Orzełnika.

Spółnia Marklowice uzyskała w meczu z Elektrostalą Czechowice wynik remisowy 1:1 (1:1) będąc w przewadze całego spotkania zespołem lepszym. Tylko indolencja strażnika napastników gospodarzy należała do przyczyn porażki. W meczu z Marklowic jeden punkt. Bramkę dla Spółni strzelił Bogacz.

Wicher Kaczyce uległ w własnym boisku LZS Łąka 1:5 (1:2). Gospodarze prowadzili 1:0, po strzale Golańskiego. Na min. przed przerwą Łąka zdobyła drugą bramkę na 2 min. przed zakończeniem meczu dalsze dwa gole.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Beskid Bielsko Iskra, Pacyzna 4:1 i BKS II Bielsko — BBS II 1:1.

### TABELKA

Beskid Bielsko	5	9	16-3
LZS Łąka	5	8	15-2
Górniki	5	7	6-3
Elektrostal	5	6	9-5
Kuznia Ustroń	5	6	7-4
BBS II	5	6	5-3
Wisła Strumię	5	6	7-8
BKS II	5	5	10-7
LZS Kaczyce	5	4	8-12
Iskra Pacyzna	5	3	7-18
Beskid Skoczów	4	2	4-4
LZS Bojszów	4	2	6-11
LZS Komorów	5	2	4-13
Spółnia	5	2	5-13

## Pół wieko skoczowskich sportowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas spotkania najbardziej ofiarni członkowie Klubu otrzymali odznaczenia. Złote odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” przyznano mgr Adamowi Buchcie, Bronisławowi Ciacurze, Franciszkowi Hluszczykowi i Janowi Kurkowi. Srebrne: Stefanowi Bielskiemu, Bronisławowi Chocholowi, Leonowi Krużółkowi, Karolowi Polakowi, Rudolfowi Rakusowi, Mieczysławowi Wnękowi, mgr Stanisławowi Nowakowi i Antoniemu Kratki.

Oznaki „Zasłużonemu działaczowi kultury fizycznej” przyznano przez GKKT otrzymali: złotą Józef Kania a srebrną mgr Adam Buchta.

Złote odznaki PZPN otrzymali: Jan Kurek, Stanisław Ciacura, Jan Turoń, Antoni Kratki, mgr Adam Buchta, mgr Stanisław Nowak, Józef Kania, Stefan Bielski, Bronisław Chochol, Alojzy Foltyn, Eugeniusz Sikora i Franciszek Kuhaćka.

Brazową odznakę Polskiego Związku Szachowego otrzymał Marian Bogusz, a srebrną odznakę Śląskiego Okręgu Szachowego Henryk Huczek. Ponadto dyplomy uznania GKKT wręczono Henrykowi Farudzie, Rudolfowi Rakusowi, Marianowi Papernikowi, Józefowi Sabell i inż. Otmaremi Niedźwiedziowi.

Wielu działaczy i sportowców otrzymało okolicznościowe dyplomy przyznane przez KS „Beskid”.

W części artystycznej sportowego spotkania wystąpił kabaret „Andrus”.

**B**OGATY BYŁ PROGRAM IMPREZ jubileuszowych z okazji 50-lecia Klubu Sportowego w Skoczowie. Na każdym z zawodów gromadziły się na stadionie setki kibiców, dużo było również młodzieży z miejscowych szkół.

Po uroczystym, niedzielnym pochodzie, który przeszedł ulicami miasta pod pomnik „Poległym za Polskę” Słaską, gdzie złożono wieńce i wianki kwiatów, odbył się na boisku mecz piłkarski. Wystąpił, jak 41 lat temu podczas otwarcia skoczowskiego boiska, drużyna Polonii Karwina i i miejscowy zespół. Uzyskano taki sam rezultat. Tym razem zwyciężyli goście 3:2. Bramki dla pokonanych strzelił A. Foltyn.

W spotkaniu na 27 szachownicach lepszymi okazali się szachiści skoczowscy, którzy wygrali z Cieszyńem w stosunku 15:12. Największym zainteresowaniem cieszył się jednak mecz piłkarski kobiet, w którym zmierzyły się drużyny TKKF z Wodzisławia i Rybnika. Po ciekawej grze zwyciężył piłkarki z Rybnika 2:0.

Do rozgrywek „dzikich drużyn” zgłosiło się 5 zespołów — trzy z miejscowych szkół oraz z Ochab i Piętasz. Najlepszymi okazali się chłopcy ze Szkoły nr 1 którzy najpierw pokonali SP Ochaby 4:1, a potem rozgromili SP — 3 Skoczów 7:1. Drugi finalistą: SP — 2 Skoczów, wygrał z SP Piętasz 5:0 i z SP — 3 3:0. Zaś w półfinałowym finale lepszymi okazali się piłkarze z SP — 1, którzy wygrali...

W turnieju siatkówki występowało 8 drużyn zakładowych. Zwyciężył zawodnicy z Odewni przed FSM 5b i Filcam.

Podobnie jak mecz kobiet; również spotkanie odbył się świątecznym na stadion sportu kibiców. W meczu drużyny ze Skoczowa i Cieszyńa wygrali gospodarze 2:0. Było to wspaniałe widowisko. Na murawie stali znani kiedyś piłkarze. Ogłaskami zagrywki w najlepszym wydaniu. Aż 41 lat temu podczas otwarcia skoczowskiego boiska, drużyna Polonii Karwina i i miejscowy zespół. Uzyskano taki sam rezultat. Tym razem zwyciężyli goście 3:2. Bramki dla pokonanych strzelił A. Foltyn.

Kolejnym przeciwnikiem pierwszorzędnej drużyny Beskidu był GKS Wodzisław — zespół, w którym występował dwaj piłkarze skoczowscy: Górecki i od niedawna Chrochok. Lepszymi okazali się iktowcy, którzy wygrali 2:1. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył A. Foltyn.

W spotkaniu na 27 szachownicach lepszymi okazali się szachiści skoczowscy, którzy wygrali z Cieszyńem w stosunku 15:12. Największym zainteresowaniem cieszył się jednak mecz piłkarski kobiet, w którym zmierzyły się drużyny TKKF z Wodzisławia i Rybnika. Po ciekawej grze zwyciężył piłkarki z Rybnika 2:0.

Do rozgrywek „dzikich drużyn” zgłosiło się 5 zespołów — trzy z miejscowych szkół oraz z Ochab i Piętasz. Najlepszymi okazali się chłopcy ze Szkoły nr 1 którzy najpierw pokonali SP Ochaby 4:1, a potem rozgromili SP — 3 Skoczów 7:1. Drugi finalistą: SP — 2 Skoczów, wygrał z SP Piętasz 5:0 i z SP — 3 3:0. Zaś w półfinałowym finale lepszymi okazali się piłkarze z SP — 1, którzy wygrali...

## Ogłoszenia drobne

**DOM MIESZKALNY** wraz z zabudową niami gospodarczymi 1,53 ha pola — tanio sprzedam Jan Krosny. Zabrzydowice 54. g-26050

**SVRENE 103** — sprzedam. Bolestaw Tomica, Kończyce Wielkie; Rudnik 38 g-26025

**PARCELE 1400 m kw.** z prawem zabudowy w Skoczowie — sprzedam. Informacje: Skoczów, Bielska 8. g-26024

**OPIEKUNKA** do dwóch dzieci (7 miesięcy i 3 lata) — ołile oszukawia. Warunki bardzo dobre. Cieszyń. Szynowskiego 32, mieszkanka 68. g-0126025

**KUPIE** parcelę w Wiśle lub Ustroniu. Informacje: Wiśla, tel. 24-11 — Gogowczyk. g-24024

**SPRZEDAM** duży dom mieszkalny, zabudowaną gospodarczą, i ha pola blisko przystanku PKS. Po kucnie całonocno wina. Józef Handzel, Wieszczęta 34, pow. Bielsko-Biała. g-26028

### WTOREK, 18 WRZEŚNIA

9.00 Wiadomości. 9.05 Budujemy ojczyznę. 9.30 Powstańca ballada — film słowacki. 11.00 Wschód i Zmierzch. 11.30 Mówimy po rosyjsku. 15.55 Wiadomości. 16.00 Przedsiębiorstwa Orla. 16.30 Gramy. 16.35 Echa sportowe. 17.05 Wśród Indian brazylijskich. 17.35 Rok w przodzie. 18.00 Dobranocka. 18.15 Poczta rodzinna. 19.00 Wiadomości. 19.30 Chile. 20.00 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR. 21.30 Wiadomości. 21.45 Problemu iłów czytelników. 22.15 Muzyka z Respirium.

### ŚRODA, 19 WRZEŚNIA

9.00 Wiadomości. 9.05 Dom pełen muzyki. 9.30 Jak to zrobić? 10.00 Mikołaj Kopernik. 10.30 Przedsiębiorstwa Orla. 11.00 Przed praniem Czechem. 11.35 Książki dla was. 11.30 Mówimy po niemiecku. 14.30 Onowidam bajki. 15.10 Jaka będzie pogoda. 16.35 Gospożarka wodna. 16.55 Prawa obywatela. 17.35 Wiadomości. 18.40 Szkoła piłki nożnej. 17.00 Wychowanie estetyczne. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranocka



18.10 Książki dla was. 18.15 Portret artystyczny Stana Laurela. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bank Ostrawa — Hibernians — mecz piłki nożnej. 21.20 Wiadomości. 21.45 Hasek — twórca Szwejk. 22.35 Produkcja Konserw. 23.00 Lekarz i wy.

### CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA

9.00 Wiadomości. 9.05 Przyroda i my. 9.25 Przedzidka — sztuka telewizyjna. 15.00 Wiadomości. 15.05 Chemia dla szkół. 15.30 Podstawy elektrotechniki i elektroniki. 16.00 Nieznane historie życia. 16.30 Horzont 73. 17.00 Młodym. 18.00 Dobranocka. 18.10 Pałnoma. 18.30 Jaka będzie pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 Ruda Krzywe-

go Rogu. 20.00 Prześlądka — sztuka telewizyjna. 21.20 Wiadomości. 21.40 Jak w skatule. 22.10 Zapłata — film radziecki.

### PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA

14.45 Wiadomości. 14.50 Telewizyjny Klub Młodych. 15.40 Dla maturzystów i nie tylko. 16.35 Na morzu — o hulgarskiej szkole marynarki wojennej. 16.50 Jaskółka. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranocka. 18.10 Było nie było — program rozrywkowy. 19.00 Wiadomości. 19.30 Czy przeżyła 2000 rok? 20.00 Praca służby bezpieczeństwa. 20.00 Telewizyjny. 21.45 Wiadomości. 22.05 Ciekawostki ze świata. 22.30 Henryk VIII — angielski serial telewizyjny.

### SOBOTA, 22 WRZEŚNIA

8.30 Wiadomości. 8.30 Program wolny. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Na motywach słowackich bajek ludowych. 11.05 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR. 12.15 Wiadomości. 13.15 Niedaleko jabłko od jabłoni. 15.15 Cyk. 16.50 Płpł — „Długa Północ”. 16.55 Tesla Fardubice — Dukla. 17.10 — hokej na lodzie. 18.00 Wiadomości. 18.45 Nad listami widzów. 20.00 Męczyzna w opałach. 21.40 Wia-

domości. 21.45 Bramki, punkty, sekundy. 22.05 Przegląd mody. 22.30 Alena — ciekawa komedia filmowa.

### NIEDZIELA, 23 WRZEŚNIA

8.30 Wiadomości. 8.35 Bajki i baśnie. 9.00 Złodziej — komedia. 9.30 Łuk tęczy — serial telewizyjny. 10.05 O nago Rudego Prava. 11.50 Sport. 12.00 Niedzielny magazyn. 13.00 Pardubice — program sportowy. 16.25 Wiadomości. 16.30 Halo, niedziela — program rozrywkowy. 18.40 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila poezji. 20.00 A. Magan. 21.00 Wiadomości. 22.15 W obrobie prawa. 22.35 Z twórczości Józefa Strnadla.

### PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA

14.30 Telewizyjny Klub Młodych. 17.10 Fair play. 18.00 Dobranocka. 18.10 Fan-czy i śpiewa zespół regionalny z Lip-towa. 19.30 Ekspedycja R. 20.00 Pierwszy dzień wolności. 21.45 Program publicystyczny.

**TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY** Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1. 40-058 Katowice. DREK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne ul. Lebknechta 22 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL, Zdzisław GOŁĘBOWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOCZAK, Franciszek ZAHRAJNICKI. ADRES REDAKCJI: Rynek 12. 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 13-33, drukarnia





Jak grzyby po deszczu rosną na otaczających Wisłę stokach domy wczasowe. Obecnie na Jarzębatej. Parzeczniku, Bukowej stoi już 17 obiektów wczasowych, w których może odpoczywać prawie 2700 osób. W bieżącym roku przekazano wczasowiczom trzy nowe domy na stoku Parzecznika. ● Niz.: Eleganckie wille na tle domów wczasowych na stoku Jarzębatej. ● Fot.: Paweł Czupryna

## JAWORNIK zmienia oblicze

Jedną z dynamicznie rozwijających się ostatnio dzielnic Wisły stanowi Jawornik. W b. roku dzielnica ta otrzymała nowoczesne oświetlenie uliczne (zamontowano 34 lampy rtęciowe). Stanie tu także okazała rezydencja strażacka z 4 garażami, salą widowiskową, pełnym zapleczem magazynowym i mieszkaniami służbowymi.

Obiekt ten, budowany w czynie społecznym systemem gospodarczym, ma kosztować 1,5 mln złotych. Obecnie prowadzone są roboty przy budowie piętra na tym obiekcie.

Nauczyciele z Jawornika zamieszkają we własnym domu, w którym znajduje się 6 mieszkań.

Dzielnica ta otrzymała w najbliższych latach nowoczesne rozwiązania architektoniczne kompleksu domów wczasowych. Pięć budynków pomniejszy ponad 1000 wczasowiczów. Głównym inwestorem będzie huta „Żygmunt”.

W Jaworniku znajduje się ogólnie dostępny kryty basen kąpielowy w DW „Wawel”, należący do kopalni w Rudzie Śląskiej o tej samej nazwie. (cz)

## Krzyżówka

**POZIOMO:** 1. bojownik o wolność ludu Śląska — mija 150 rocznicę urodzin; 4. miękki metal; 6. podnosi atrakcyjność towaru; 11. mieszka w Cieszyźnie; 15. imię Komeńskiego; 16. cygańska gra w karty; 18. chiński wózek; 21. chroni głowę; 22. natychmiast; 23. zapewnił dobry odbiór programu telewizyjnego.

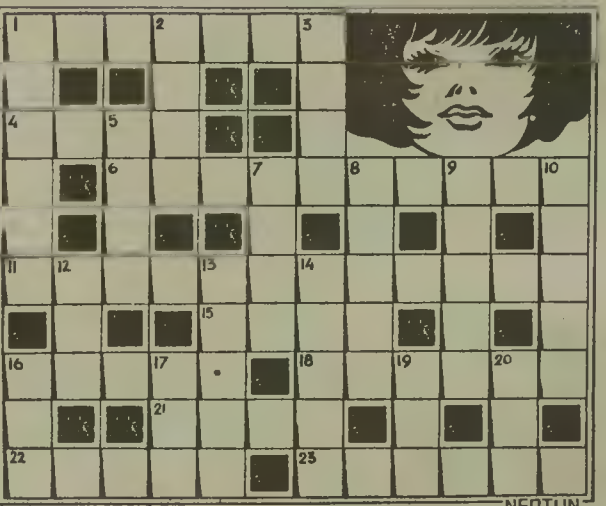
**PODŁOŻE:** 1. syn dla wnuczki; 2. odinek; 3. samochód; 5. antonim dół; 7. nie tam gdzie tłum; 8. wierszyki w pamiętniku; 9. szlam maniesłony przez wodę; 10. tkanina syntetyczna rodem z Turcji; 12. rzeka wpadająca do Zalewu Szczecińskiego; 13. zabronienie czegoś; 14. zwierzęta o cennym futrze; 16. as; 17. jak Wisła szeroka; 19. domowy krewiś; 20. rysunek piórkiem i węglem.

wych do dnia 28 września br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

**POZIOMO:** szeroki, sejmik, rak, ospa, rejs, para, oza, tarta, aparat, Teresa, kromka, karibu, USA, floret, tapeta, dzonka, oberża, anoda, idol, atom, lipa, Zytta, rów. Okława, antaba.

**PODŁOŻE:** szopka, rosa, grana, skrzat, jajo, kotara, orka, sake, talk, Nawa, paraliż, sabotaż, mur, aut, kat, rap, elka, orba, dzieło, obol, Ankara, odevwa, ruta, armata, lina, atut.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Krystyna Hinczyńska oraz Michał Wala z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.



**JAK SIE TAK NA MIE PODZIWIĆ,** to się na pewno pomyśli, że nie skłonił znoć, a ni moć, że nie tropie sie, jo wóm pumogymy. Wy nie znoć, że telewizyjnie. Ale nie jako gawdyndziora, jyny jako szportowca.

To było w tysiąc dziesiętnym roku, jo był w kadrcie narodowej, w tych, co to na nartach skokajom. Wtedy nas było w Polsce trzóch najlepzych, jako pamintocie. Tak to był Władek Tajner, Zdzisiek Hryniewicz, a jo był trzeci.

I wtedy była olimpijada w Ameryce. Tryner nas zebrał i powiadał tak:

— Chłopcy, my, Polska, już sóm silni politycznie, musimy jechać. Ale że nóm jeszcze kapke brakuje piniyndy, pofedzie jyny jedyn, najlepzy.

Jo był jeszcze wtedy, wycie, chłopiec młody, piękny, szykowny jak sie patrzy, tóż zech se to wzięć do serca. Idm se po tym wszystkim wieczór z moją Hanką, jo było na miano Ty potoczek tak zszuć. Ty smreki, iedle tak pięknie szumiały, miewionczek takim młocnym światelkiem nas otuloł, a z nieba mrugały do nas gwiazdki.

Ona już coś musiała bescurkuj wiedzieć, bo się tak ku mnie prziciśła, jako koczka, i powiada:

— Ferdus!

— Co kurczeczko?

— Jo bydam twoja!

— Ja?

Zaraz zech ję doł pyszczyska, ale ona nie odsturlała i powiada:

— Ferduszeku, jo bydam dziepro wtedy twoja, jak po-

jedziesz na olimpijade do Ameryki.

Mosz, babo, placek! Zeby Hanka była moja, musimy jechać na olimpijade.

Na drugi dzień pojedchali my wszyscy chłopcy z tej kadry narodowej do Malinki. Tam je tako hrozno skoczniła, isto-ście widzieli w telewizji.

Jak przisła na nie kolejka na tym tryningu, jakych wyszedł na wyrach, a podziwił się na dół, to sie mi tak minyko na duszy zrobiło, że ni moć pojmyno. Bo na dole wóno było tak mocna tego śniegu nakładane, ty stare goralski drzewińki tak pięknie przicupnione pod lasym, na wyrachach, a ty stare buki tak jyny buczali:

„Ferdus!...” A powyż skocznił ty smreki, ty jedle wolatw ciyszy: „Ferdus!”

Dziwóm sie-na niebie tak wielko chmura, za nóm leciały na zachód taki mivn-ze chmury i tak, jakby kiwały na mnie: „Ferdus, leć z nami!”

Jo sie już widzieli w tej Ameryce, na tej olimpiadzie. Zdalo sie mi, że już je ty konkurs, że przypadła na nie kolejka. Tóżech stanął, nabrołech szwungu, lecym, tak mi jyny w uszach gwizdało. Najchotech na próg, wybitech sie, lecym daleko, daleko...

Jak sie już skoczył ty konkurs, koczali mi stanę na takich trzóch schódkach, nad jedynką, polsko flaga szła na sóm wyrach, grali polskiego mazurka. Po tym przileż taki stary, siwy panoczek w okularach, prziwieśił mi na piersi taki złote kolu-szko na czerwonej maszce. Prziszył też trzy czarne Indańki. Jak mie zaczęły ślimtać, a ścisnąć! Jo to jeszcze teraz czujmy!

**INFORMACJE** ogólne. Zalew Goczałkowicki stanowi granicę między powiatem cieszyńskim i pszczyńskim. Atrakcyjny pod względem turystycznym szlak prowadzi grzebiem nasypu ochronnego, stanowiącego zabezpieczenie miejscowości położonych poniżej stanu wód na jeziorze (obecnie stan wód jest bardzo niski).

Strumień. Już w roku 1203 kroniki z czasów pierwszego cieszyńskiego Piasta — Mieszka wspominają o osadzie „nad Czarnym Strumieniem”. W XV w Strumieniu otrzymuje prawa miejskie Zabłocie — rynek z piętrowymi ka-



TYPOWY ANGLIK

Pewnego bardzo biednego mieszkańca Londynu odwiedził adwokat. Wyjał z teściu jakiś dokument i rzekł: — Polecono mi zawiadomić pana, że niedawno zmarły pański daleki krewny wysłał ko w spadku zapisał panu. Otrzymuje pan jego posiadłość, sto tysięcy funtów szterlingów oraz psa.

Spadkobierca zaciągnął się dymem z fajki, wypuścił kilka kółek i zapytał: — A pies jakiej rasy?

## Z MYŚLĄ o zimie

Jak nas poinformował przewodniczący Prezydium MRN w Wiśle, Wiktor Buczek, rozpoczął już przygotowania obiektów sportowych do nadchodzącego sezonu zimowego.

Podobnie, jak przed rokiem, czynnych będzie 11 wyciągów zaczepowych i 2 orczykowe.

Powołano także Komitet budowy wyciągu orczykowego na Stożek. Prace są daleko zaawansowane i w tym sezonie zostanie on przekazany narciarzom.

Dla amatorów saneczkowania czynny będzie tor w Nowej Osadzie koło Domu Wypoczynkowego kopalni „Borek”.

Czynne będą także schroniska na: Stożku, Sosnowie, Stębowcu, oraz stacja turystyczna na Beskidku. Nadal prowadzony będzie remont schroniska pod Baraniami Górą. Obecnie uruchomiono punkt sprzedaży napojów w pomieszczeniu „Leśniczówki” na Przysłupiu.

Z ważniejszych obiektów sportowych otwarte będą skocznia w Malince, Łabąjowie, Jaworniku, Wiśle Centrum.

Dokonano także świeżej przecinki na nartostradzie z Baraniej Góry. (cz)

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## MOJA OLIMPIJADA

Kie sie ta ceremonia skończyła, lecym spowrotno na elurupianie do Polski, do Warszawy, na Okyni. A że jo był najlepzy, tak mi kamracio otwierajom ty dwiery, jako jakimś prezydentowi. Ledwa zech przekroczył, przez próg, dziwóm sie: na dole pod elurupianem, caluśko moja rodzina i rodzina Hanciki. Pierśm nas do aucisków i wiedzom do najbliższego miasteczka, do kościola. Idymy se z tom moją Hanciką, po tym tępichu, słubnym, organy grajóm, ludzie śpijwajóm. Naroz słysym:

— Tóż jedziesz, pieronie, czy ni?

Jako jo se to rozmyślił na tej skoczni, wycie, w Malince, bylech myślałmi już w tej Ameryce, tak zech nie uwidzieli tego panoczka z fan-koń. Co dowo znak, że sie już mo jechać. Musiała go rwnka zabołec, zdenerwował sie i tóż na mie wrzeszczol. Jo sie też spamiyntoł, łobbiłech sie od tej żerdki i cismym na dół. W uszach mi tak jyny gwizdało nabyróm szwungu, wjecholech na próg, wybilech sie i lecym. A koczdy wrzeszczom z dół:

— Ferdus, trzimej sie!

## TURYSTA poleca:

**SLAZAK NIZINNY PRZESZ „ZABI KRAJ”**  
(ok. 7 km)

miciejkami i ratuszem z 1703 r. Opodal rynku ciekawy park z symbolicznym pomnikiem, upamiętniającym męczeński pochód więźniów oświęcimskich. Miasto położone w regionie — ze względu na dużą ilość stawów — popularnie zwanym „Zabim Krajem”. Nad jeziorem duża stacja pomp i filtrów. W sąsiedniej wsi Zabłocie występuje źródło solanki jodowo — bromowej, z której otrzymuje się m. in. tej warzelni sól leczniczą. Zakłady przemysłowe: kopalnia, cegielnia, betonarnia.

Chybie — wieś położona na rozległym tarasie Wisły. Na wschód od Chybia ciągnie się długi i wąski pas lasów. Osłowiwość tych lasów jest cieszynianką — ro-

ślina po podłożeniu bałkańskiego, występująca wylęganie w okolicach Cieszyńska. Na zabagnionych łąkach doliny Wisły rośnie rosiczka okrągłolistna. rzadka roślina owadożerna. Zakłady przemysłowe: Cukrownia, oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. Poza tym zakład biologii wód Polskiej Akademii Nauk, gospodarstwa doświadczalne Landek i Golysz w Zaboczku — Młochu (na pograniczu Chybia). Tereny nad stawami ogólnodostępne.

**TRASA:** Ze Strumienia przez Zabłocie, Frelichów i Zarzeczko do Chybia — walec ochronny nad Zalewem Goczałkowskim.

**ODJAZD** autobusów PKS do przystanku Strumień — Pysiek: z Cieszyńska — 8.50, 11.10; ze Skoczowa — 8.30, 10.00, 10.52.

**WYŻYWIENIE** i noclegi na trasie. Hotel i Restauracja „Nowa” w Strumieniu (tel. 183). Restauracja „Na Kępcie” w Zabłociu oraz restauracja „Smakosz” w Chybiu.

**POWRÓT** autobusów PKS z przystanku Chybie — Centrum: do Cieszyńska — 18.10, do Skoczowa — 16.32, 19.22. (AK)

## PREZENTUJEMY NAJLADNIEJSZE OGRÓDKI



Okazały ogródek Haliny i Ludwika Kusiów. ● Fot.: Tadeusz Kopczek

Informowaliśmy w poprzednim numerze „GŁOSU” o zadawalającym przebiegu konkursu ogródkowego, ogłoszonego przez Cieszyńskie Towarzystwo Miłośników Ogródnictwa, Wydział Gospodarki Komunal-

nej i Mieszkaniowej Prezydium MRN oraz Redakcję naszego pisma.

Będziemy sukcesywnie zamieszczać zdjęcia najładniejszych ogródków, by tym samym usatysfakcjonować pracowitych właścicieli.

## KOMU DOPIŚE SZCZĘŚCIE?



Losowanie Śląskiej Gry Liczbowej „Karolinka”, które odbyło się na boisku złotego jubilat — KS „Beskid”. ● Fot.: Paweł Czupryna

— Proszym leżeć, panie pacjentko, nie jest po ciężkim wypadku!

— Siostroczko, bez gupot! Co mi jest?

— Nie mogę powiedzieć, to tajemnica lekarska!

— Co? Haw tu doktora!

Dziolucha, wystraszone, poszła do jego kamienicy. Kany dochterzy kawe i herbatę parzom, a plokujom, przismyczyła pana doktora za kragiel przed moją oblicze i powiada:

— Panie doktorze, to jest ten niesforny pacjent, który chce wiedzieć, co mu się stało.

A jo nie, jyny z fleka walym:

— Panie doktor, czemu jo tu leżym?

— Panie pacjentko, proszę się nie ruszać, nie rozmawiać pan jest po bardzo ciężkim wypadku.

— Panie doktor, bez srandy, jo je gorol. Abo powiemy, co mi sie stanyło, abo lecym z czwartego piyntra przez okno.

Doktor sie pobol, złożył rynecyska, przesłupuje z nogi na nogę i powiada:

— Wie pan, młody pacjentko, doceniam pańską ambicję, wiem, że panu zależy, bo pan młody i przystojny, chciał pan jechać na olimpiadę do Ameryki. Ale pan sie tak mocno tym wszystkim przejął, że na progu za mocno się pan wybił i wyłeciał pan daleko, daleko poza teren skoczni. W momencie lądowania odpadło panu dno żoladka...

Opowiadał 8. VIII. 1973. na Estradzie Ludowej M. TKB w Wiśle, Rudolf M. CURA z Cieszyńska. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

Jakich jom spozdrził tak walym z fleka:

— Siostroczko, co jo tu robim?

## HRABIA PRAŻMA

ROBERT ZANIBAL

Czy tylko dochowała mi życzliwości, czy się nie sprzeniewierzyła? Ale serce szlachetnej niewiasty rychłej by pekiło, niżby miało to uczynić. Atoli sa wujatki i między pszenicą także kukoli! Zowace! Oj, jakie to będzie życie nudne w tych górach i lasach śląskich. Zylem dojadł prawdziwie jak pan, lecz w domu dostanę z nudów obłąkania. Co to za życie bez towarzyszy, bez panienek. A Gabriela będzie tu za mna tesknila, albo o mnie zapomni i porzuci mnie. Zal mi cie, drogiu aniołku! Tak, dzięki Bogu, już porobiłem, lecz już i pino! Trzeba się udać na spoczynek.

Przy tym wziął srebrny dzwonek i mocno nim zadzwonił. Natychmiast nadszedł sługa.

— Adamie! Jutro roznieśiesz te listy podług adresów. Jutro wieczór mamy gości, a nazajutrz odjeżdżamy. Staraj się, by listy o 10 rano były na właściwych miejscach oddane. Teraz położ się spać.

Spokojnej nocy życząc, paniczku, i słodkiego snu! — odrzekł sługa.

Potem udał się Henryk na spoczynek i wkrótce też zasnął.

Przebudzisz się rano, przypomniał sobie Henryk, że trzeba do przyjmowania gości uprosić jedną z dam, jak etykieta żąda. Wieg wstawisz, skoro nadeszła godzina, w której wolno już do wizyt iść, pośpieszył do palacu ojca ucielnianej Gabrieli.

Przybywszy tam, kazał przez sługę oznajmić swoje przybycie matce panny Gabrieli, która kazała go prosić zaraz do swych pokoi.

Pomijamy tu scenę prośby i przyrzekania, bo już wiemy, dlaczego Henryk do matki pani hrabiny przybył.

Potem przygotował Henryk wszystko, co potrzeba było do świetnego przyjęcia miłych mu gości, i tak z wielkim upragnieniem czekał wieczoru.

O godzinie dziewiętej wieczór nadszedł powóz herbami ozdobiony, woźnice i lokaje ugolonowani ze swoimi panami „Pod morawską koronę”, gdzie wszystkie okna pierwszego piętra rzęsiście były okwielone. W sali wielkiej młotka Gabrieli i Henryk witają i przyjmują gości, prowadząc starszych do przeludnych pokoi, podczas gdy młodzież rozchodzi się po sali, różne toczy gawędy. Kapela miejska zagrała do tańca, młodzieńcy i panny stanęły w parę i zgrabnie suwali po gładkiej posadzce wielkiej sali.

Przystanki w tańcach wypiętno rozmawiali lub pokrzepiano siły jadłem i napojem, które w innych pokojach na stołach ustawiono.

Właśnie skończono tańce, w którym Henryk ze swoją

ulubioną Gabriellą dzielnie się ucieli. Weszli oboje do pokoju, gdzie był kredens i Henryk prezentował jej, co za najlepsze uważał.

Tu Gabriela smętnym odezwiała się doń głosem:

— Henryku, więc istotnie opuszczasz Ołomuniec?

— Tak, droga Gabrielo. Rozkaz ojca trzeba wypełnić, lecz ufam, że niedługo znowu powrócę, aby ojca twego błagać o twoją rękę, a gdy zezwoli, o czym nie wątpię, to nas już tylko śmierć rozłączy z sobą. Jedną mam prośbę do ciebie, kochana Gabrielo, lecz nie wiem, czy mogę rachować na wypełnienie jej.

— A to dlaczego? Czy nie wierzysz mojemu do ciebie przywiązaniu? O jak cię kocham, gotowam wypełnić każde słusne życzenie twoje, mów tylko śmiało!

— Chęć z tobą samą tylko mówić. Pozwól, abymy przeszli do wolnej komnaty!

— Niechże tak będzie — odrzekła kochanka Henryka — jednakże muszęawiadomić moich rodziców, żeby mnie nie szukali, a to poleć przyjacielce Marii.

— Druga Mariu! Powiedz mamie, adubu sie o mnie pisała, żeni wyszła trochę na świeże powietrze, bo mi trochę niedobrze się zrobiło.

I podała rękę Henrykowi, który ją wprowadził do osobnego pokoju. Tu padł przed nią na kolana mówiąc:

— Teraz wiem, że mnie kochasz, przebac, że ci odepowałem od zabawy, lecz nie mogłem inaczej, bo chce się z tobą pożegnać. O, jak ciężko mi na sercu, mając zostać z tobą, moja ukochana Gabrielo!

I czołwał jej rączki. Ona, płacząc z rozrzewnienia, schyliła się na jego szyję i rzekła:

— Henryku, opuszczasz mnie, może zapomnisz o mnie, bo serce moje tak cię przeżuwa!

— Sięcią składam przysięgę przed tobą, że nigdy nie zapomnę ciebie, ani też innej żadnej kochać nie będę. Przyrzeczenia tego dochowam ci święcie!

Przy tych słowach Henryk podniósł w górę prawicę, lewą ręką zaś przylutując drżącą i wzruszoną kochankę sercu mocno, wyciskał jej gracać pocatunek na ustach.

Po tym świętym zobowiązaniu się ustępli razem i rozmawiali dość długo z sobą marząc o szczęściu swego przyszłego małżeńskiego pożycia.

Tymczasem goście w sali i pokojach tak żywo byli zajęci zabawą, iż nie dostrzeżono całkiem niepożyty młode pary miłośnej.

W pobocznym pokoju na prawej stronie sali widać panów wieku podeszłego i znużonych kawalerów siedzących

przy stołach, grających w karty, szachy, lub skracających sobie czas pogadanką, przy czym przyjmiali sobie zdrowie wybornym winem i zjadali wytworne potrawy.

Przy stoliku pomiędzy oknami stojącym było czterech kawalerów żywo rozmawiających.

— Edwardzie, szalone masz dziś szczęście — rzekł młody hrabia Szafgocz do hrabiego Koloredowa.

— Dlaczego? — zapytał ostatni.

— Nie tanczęsmy bowiem z nikim, jak z piękną hrabianką Gabriellą, a zdaje mi się, iż hrabia Henryk trochę na to zazdrośny!

— Ja znowu tego jestem zdania — przerwał hrabia Jan Kiński — że Prażma nie zna zazdrości, a Gabriela żonę jego też jeszcze nie będzie, bo skoro tylko w karnawale zjechała śląska do ojca jego się zjedzie jak to tam na Śląsku zawsze bywa, to Henryk będzie miał sposobność zakochać się w jakiej Polce i zapomni o Gabrieli. Czy ty mniemasz że to pierwszy płomień miłości u niego? On to, jak przysłowie mówi: „przyjdzie do innego miasteczka, znowu inna dziewczeczka”.

— Tym lepiej — odrzekł Edward — będzie ona moją.

Wtem zagrano znowu do tańca. Edward pobiegł do sali po Gabriellę, lecz przybył za późno, bo już toczyła się ze swym lubym Henrykiem. Dopiero ku ranu zaczęli rozchodzić się goście, żegnając Henryka i życząc mu przy pełnych szklankach szampańskiego podróżny i dobrego powodzenia.

**PRZYWITANIE HRABIEGO HENRYKA W RASZKOWICACH**

Wiemy już o przygotowaniach, jakie poczyniono na powitanie naszego bohatera.

Hrabia Henryk Prażma szczęśliwie odbył podróż, aż niedaleko do Frydkiem, we wsi Dobry, spotkało go nieszczeście, bo złamało się koło u jego karety. Nie zdążył też to było w owych czasach, kiedy nie było jeszcze traktów i gościńców, bitych a w ogóle drogi w okropnym złażeniu się stały. Podróż też nie należała do rozkoszy zwiedzania obcych krajów, co tylko przy łatwiejszych komunikacjach być może. Oczesne drogi dają się chyba porównać z dzisiejszymi drogami polnymi to górach, gdzie trudno pieszko odbywać podróż, co dopiero konno lub w powozach!

— Koto złamane! — krzyknął ze strachu Adam. — C tu robisz?

— Nie masz innej pomocy — odpowiedział Henryk — jak oddać karetę rzadcy dworu i wierzchowami puścić siędalej ku Raszkowicom. Nie możemy czekać na naprawę karety, bo już wieczór się zbliża.

Wyjął kawałek pergaminu z pugilaresu, napisał kilka słów i oddając to rzekł do Adama:

(c.d.n.)



## PRZED KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

### 30 WRZEŚNIA DNIEM CZYNU PARTYJNEGO

**N**IE SŁABNIE tempo przygotowań do zapowiedzianej na jesień br. Krajowej Konferencji Partyjnej. Zakłady pracy przyspieszają realizację zobowiązań produkcyjnych, zwiększając w ten sposób swój wkład do „banku 30 miliardów”, hasło „równania w górę” upowszechnia się również na wsi, wśród młodzieży.

Wielkim wydarzeniem, poprzedzającym Konferencję, będzie zapowiedziany na 30 września Dzień Czynu Partyjnego, w którym udział wezmą wszyscy członkowie PZPR. W ramach Dnia przeprowad-

zonych zostanie w Cieszylinie i powiecie wiele prac na rzecz środowiska, prac, z których owoce korzystać będą wszyscy mieszkańcy.

Na uznanie zasługuje postawa partyjnych i bezpartyjnych nauczycieli przed szkółką naszego terenu, które zadeklarowały społecznie pracę w dniu 30 września. Dzięki temu dzieci tych rodziców, które wezmą udział w partyjnym czynie społecznym, znajdą w okresie Dnia pełną opiekę.

Relację z przebiegu prac w ramach Dnia Czynu Partyjnego zamieścimy w następnym numerze GŁOSU.



W imieniu wyróżnionych jubileuszowymi medalami podziękował kierownik Uczelni i sekretarz KP PZPR Jan Chodura. ● Pierwszy z lewej rektor Śl. A.M. prof. dr Jan Jonek. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Medale Śląskiej AM

Prawie trzy tygodnie przebywała na obozie społeczno-wychowawczym w Jaszowcu grupa pracowników naukowych i studentów Śląskiej Akademii Medycznej.

W ramach programu zajęć, zaplanowanych na 8 lat, przebadano ponad 550 uczniów klas 4 z 19 szkół powiatu i około 150 dzieci z innych klas. Udzielono porad ponad 400 osobom starszym. Dla 900 pracowników ustroniskiej Kuźni oznaczono grupę krwi. Przeprowadzono badania specjalistyczne wśród 200 członków załogi skoczowskiej Garbarni i 140 pracowników „Plebanu”. 44 studentów, 12 pomocniczych pracowników na-

ukowych, pod kierunkiem prof. dr Jerzego Szafarskiego, prowadziło na terenie powiatu szeroką akcję propagandową pn. „Człowiek i jego środowisko”.

Na zakończenie obozu w ub. sobotę odbyło się spotkanie jego kierownictwa z gośpodarzami powiatu. Rektor Śl. Akademii Medycznej prof. dr Jan Jonek wręczył i sekretarzowi KP PZPR Janowi Chodurze, przewodniczącemu Prezydium PRN Henrykowi Gorgoszowi oraz lek. med. Władysławowi Rodowskiemu pamiątkowe medale z okazji 25-lecia istnienia Śląskiej Uczelni. (cz)

## Zakłady Elektro-Maszynowe CELMA zatrudniają ponad 7.000 osób

Z DNIEM 1 października br. nastąpi połączenie największego na naszym terenie zakładu przemysłowego — Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszylinie z Zakładami Wytwarzania Urządzeń Rozdzielczych i Elementów Żelaznych „Blażownia” w Białymostku. Częstochowa. Jest to kolejny krok na drodze tworzenia wielkich jednostek gospodarczych, zdolnych do coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności, eksportu i całoci gospodarki narodowej.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny Bronisław Czuma, połączone przedsiębiorstwo, które nosić będzie od 1. X. br. nazwę Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA, zatrudnia ponad 7 tysięcy osób i jest największym w Zjednoczeniu Przemysłu Ma-

szyn i Aparatów Elektrycznych EMA. Wartość produkcji sprzedanej wyniesie w br. ponad 1,5 miliarda, zaś w roku 1977 przekroczy 3 miliardy złotych.

Równocześnie z utworzeniem ZEM CELMA, przywrócone zostają tradycyjne nazwy poszczególnych zakładów produkcyjnych. Zakład nr 1 to od 1 października Fabryka Maszyn Elektrycznych CELMA, zakład nr 2 — Cieszyńska Fabryka Narzędzi, zakład nr 3 — Zakład Elektro-Mechaniczny „Blażownia”, zakład nr 4 — Odlewania Żelaza Zory, zakład nr 5 — Fabryka Urządzeń Elektrycznych „Golezów”.

Warto dodać, że Zakład Elektro-Mechaniczny „Blażownia” działać będzie na zasadzie pełnego wewnętrzne-go rozrachunku gospodarczego. (d)



Do Beskidów wkracza powoli jesień. Na zdjęciu: widoczek z okolic Brennej. ● Fot.: Stanisław Ceranowicz.

TYGODNIK ● NAKŁAD 22.171 EGZ. ● CENA 1 ZŁ



## GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 39 (904) ● 25 WRZEŚNIA — 1 PAŹDZIERNIKA ● ROK XIX

### LEPIEJ NIŻ GDZIE INDZIEJ, ALE...

## Ambitny program rozwoju sieci gastronomicznej

**J**AK WYNIKA Z INFORMACJI, którą przedłożyły na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych w Cieszylinie, region nasz charakteryzuje się wyjątkowo dobrze rozwiniętą siecią gastronomiczną. Podczas gdy średnio w Polsce przypada na jedno miejsce konsumpcyjne 42 mieszkańców (w Krakowie 91), a w województwie katowickim 31, w powiecie cieszyńskim analogiczny wskaźnik wynosi 11. Mimo to, z uwagi głównie na rozwinięty ruch wczasowoturystyczny, istniejąca ilość obiektów nie jest wystarczająca, co znany aż nazbyt dobrze z własnego doświadczenia.

W Cieszylinie przypada na 1000 mieszkańców ok. 80 miejsc konsumpcyjnych, przy średniej wojewódzkiej w ilości 40 i średniej krajowej w ilości 30 miejsc. Również tu daleko jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb.

W związku z tym, jak równie w związku z przewidywanym wzrostem siły nabywczej ludności i zwiększeniem się czasu wolnego, który wykorzystany zostanie m. in. na

dalszy rozwój ruchu turystycznego, Wydziały Handlu, Przemysłu i Usług PRN i MRN opracowały ambitne perspektywiczne programy rozwoju gastronomii w roku 1980.

Na terenie Skoczowa planu je się oddanie do użytku jeszcze w bież. roku baru samobsługowego o 60 miejscach w Rynku (podobny bar na 40 miejsc przy ul. Targowej powstał w bież. miesiącu). W tymże mieście powstanie do roku 1975 bar przy ul. Góreckiej. Dysponować on będzie 130 miejscami, z czego 100 stałymi.

W trakcie budowy znajduje się pawilon gastronomiczny w Wiśle-Centrum, przewidziany na 130 miejsc konsumpcyjnych. Zostanie on oddany do użytku w maju lub czerwcu przyszłego roku. Wznoszą na jest również kawiarnia na Jarzębacie. Spośród 170 miejsc 50 użytkowanych będzie tylko sezonowo. Również ten obiekt ukończony będzie w roku przyszłym.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Z cyklu: NASZE DZIECI



Trzyletnia mieszkanka Wisły — Tatiana P.

## Pogoda sprzyja rolnikom

Sprzyjająca aura porwała rolników na sprawnie przeprowadzenie prac polowych. Dzięki pomocy młodzieży ze szkół podstawowych i średnich dobrze przebiegały wykopy ziemniaków. Z informacji zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu inż. Józefa Janusza wynika, że z pól zebrano już 60 proc. ziemniaków. Płony są wysokie, w granicach 200 q z ha. Ze spódoziemi produkcyjnych w zbiorze ziemniaków

przedują RSP: w Zamarskach, Górkach Wielkich i Ogrodzie.

Nieco wolniej przebiega sieć żyta i pszenicy. Np. u rolników indywidualnych, na planowanych 1680 ha żyta obsiano dopiero 144 ha, a pszenicy 280 ha na planowanych 4500 ha.

Rozpoczęto już wykopy buraków. Rolnicy zebrali dotychczas buraki pastewne ze 100 ha, a cukrowe z 3 ha. (cz)

## „Słodka” kampania chybskiej cukrowni

**N**A CZTERY dni przed zaplanowanym terminem, bo już 24 września Cukrownia „Chybie” rozpoczęła swoją 83 „słodką kampanię”.

Nowy sezon produkcyjny potrwa do pierwszych dni przyszłego roku. W tym czasie przeprzebiega około 150 tys. ton buraków dostarczonych przez rolników z naszego województwa, jak również z województwa krakowskiego i rzeszowskiego. Tegoroczna „słodka kampania” powinna dać krajowi ponad 20 tys. ton cukru zwykłego, rafinady, kostowanego i pudru. Podobnie jak w poprzed-

nich latach, kampanię poprzedzi okres żmudnych prac remontowych, które przeprowadziły szybko i bez zakłóceń własne brygady warsztatowe i fabryczne. 15 bm rozpoczęto rozruch cukrowni.

Nad sprawnym przeprowadzeniem kampanii czuwać będzie około 900 pracowników. Ponad 200 z nich przybyło do Chybia spoza naszego województwa. Dla nich przygotowano miejsca w hotelu zakładowym i w kwaterach prywatnych. Korzystać będą również z zakładowej stołówki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W XXX ROCZNICĘ POWSTANIA LWP

## Manifestacja młodzieży na Czantorii

**M**imo ciagle padającego deszczu i przenikliwego zimna już od wczesnych godzin rannych, w ubiegłą sobotę, ciągnęły na szczyt Czantorii niezliczone rzesze młodzieży. Tutaj bowiem z udziałem ponad 1000 rzeszy harcerzy, członków organizacji młodzieżowych Ziemi Cieszyńskiej, pionierów z powiatu frydecko-misteckiego oraz delegacji młodzieży radzieckiej odbył się tradycyjny zlot przyjaźni „Czantoria - 73”.

To międzynarodowe spotkanie miało w tym roku szczególnie uroczysty charakter, gdyż odbywało się z okazji 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Na rozległym polanie młodzież bawiła się, tańczyła i słuchała orkiestry dętej. Dokuczliwy deszcz nie przeszkodził przybyłym w nawiązaniu międzynarodowych kontaktów. Odbywała się wymiana odznak, pamiątek, a w notesach skrupulatnie zapisywano adresy nowych przyjaciół.

W ramach zlotu odbyły się również zawody strzeleckie i konkurs „Co wiesz o bratnim kraju”. Impreza strzelecka zakończyła się pełnym sukcesem drużyny harcerzy z Cieszyńska przed pierwszą reprezentacją Socjalistycznego Związku Młodzieży z Frydka-Mistku i drugą drużyną tej miejscowości. Indywidualnie najcenniejsze strzelali: Krystyna Solarezyk z ZHP i Andrzej Kowalski z ZMS.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Pozdrowienia uczestnikom zlotu przekazał również przedstawiciel Bohaterskiej Armii Radzieckiej (zdj. górne). Mimo chłodu i deszczu młodzież gremialnie stawiała się na placu apelowym (zdj. dolne). ● Fot.: Paweł Czupryna.



## Hasło: LENINO Odzew: 30

**O**KOŁO 7000 CZŁONKÓW cieszyńskiego Hufca ZHP brało udział w IX Alercie Związku Harcerstwa Polskiego zorganizowanym z okazji XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, a przebiegał-cym pod nazwą „Hasło: Lenin, Odzew: 30”.

Harcerze i zuchy z 213 drużyn szkolnych w ciągu trzech dni alertowych, noszących kryptonimy „Pamięć”, „Sprawność” i „Czyn”, zapoznali się z historią oręża polskiego, jak również ze zdobyczami nowoczesnej techniki wojskowej.

IX Alert ZHP poprzedził

„dni gotowości”, w czasie których harcerze i zuchy chodzili w mundurkach oraz słuchali w audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych woj-sku.

W sobotę, o godz. 7.50 odbyły się we wszystkich szkołach uroczyste apele. Zebrani wysłuchali przemówienia i rozkazu Naczelnika ZHP hm. St. Bogdanowicza. W godzinach popołudniowych harcerze przybyli na zbiórki, na których rozwiązywano szlify, krzyżówki, testy i zadania alertowe, robiono okolicznościowe plakaty i stroje żołnierskie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## 8-kilogramowy szczupak na wędkę Józefa Dawida

Rzadki okaz szczupaka o wadze 8 kg i długości 107 cm złowił 13 września na Jeziorze Rożnowskim pracownik cieszyńskiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, Józef DAWID.

Wraz z synem Tadeuszem i 4 kolegami wybrał się na połow sandacza. A tymczasem na 6 cm ukiełkę (haczyk nr 2, linka 0,25 mm, bez korka) wyłowił z dna 8-kilogramowy wspomniany okaz.

— Jak długo trwało złowienie z olbrzymim, załamano się go Panu wydobyć z wody? — pytamy uszczęśliwionego wędkarza.

— Meczylem się z nim ponad 30 min. Taki okaz jest w wodzie niezwykle mocny i do końca nie daje się wygramolić. Kiedy szczupak już się wy-czerpał, mój syn, Tadeusz, za pomocą zwykłej siatki wydobył go na brzeg.

Pan Józef od 8 lat jest zapalonym wędkarzem. Złowił już 4-kilogramowego karpia i 3-kilogramowego lina, ale ostatnio chwycony szczupak jest najcenniejszą jego zdobyczą. Postanowił głowę tego olbrzyma wyprawić, aby przypominała mu o nierozrywanych przyjaźniach z Jeziora Rożnowskiego. (PaCz)



Fot.: Paweł Czupryna



## Wypadki POŻARY KRAKUS

### Pełnocygn przez ciężarówkę

Na skrzyżowaniu ulic Armii Ludowej i Sławowej w Cieszyńsku, dnia 7 bm. pełnocygn został przez samochód ciężarowy 73-letni Gustaw Zwań, zamieszkały w Cieszyńsku - Pastwilkach 96. Staruszek, który nieostrożnie wszedł na jezdnię, na skutek odniesionych obrażeń ciała, przewieziony został do szpitala.

### ...i motocykl

Tęgo również dnia w Ustroniu-Zawodzie pełnocygn został przez motocykl 73-letni Jakub Słowik z Hermanin. Motocyklem kierował 19-letni Marjan Krzempek, zam. w Kramercowie (pow. Biskupiec).

### Poknął się na maszynie

W czasie pracy na dziale, dnia 7 bm. w Ustroniu o maszynę rolniczą o nazwie „glebogryzka” poknął się 66-letni Adam Michałak (zam. przy ul. Kościelnej w tym mieście). Dotkliwie okaleczono go. Michałaką pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

### Nadmierna szybkość

Na łagodnym łuku drogi w Ochabach, na skutek niebezpiecznej szybkości jazdy, stoczył się do rowu samochód osobowy „Skoda”, kierowany przez obywatela Jędrzejowskiego Ewona Grmicię, który w wypadku tym (miał miejsce dnia 8 bm.) doznał złamań nogi. Straty, powstałe na skutek uszkodzenia samochodu, szacuje się na ok. 20.000 zł.

### Zajeżdżał drogę ...ręcznym wózkiem

Prowadzący ręczny wózek 68-letni Jan Malik, dnia 8 bm. na ul. Frysztańskiej w Cieszyńsku, nagle zajeżdżał drogę motocyklisty Pawłowi Zwańowi z Puńcowa. Motocyklista wywrócił się na jezdnię, natomiast Jan Malik ukarany został mandatem za nieprzeplisowe poruszanie się na jezdni.

### Nieostrożne wejście na ulicę

Niefortunnie zakończyło się nieostrożne i nagłe wejście na jezdnię (w dodatku w miejscu nieprzeznaczonym dla pieszych) 67-letniej Rozalii Macury (zam. w Cieszyńsku przy ul. Przykopa). Została ona potrącona przez motorower „Komar”. Opatrzono ranę (na szczęście niegroźną) i zajęto się pogotowie. Wypadek wydarzył się w Cieszyńsku na ul. Garnarskiej, dnia 8 bm.

### Uszkodzenie takówki

Wjeżdżający na parking przed sklepem przy ul. Bielskiej w Skoczowie samochód ciężarowy „Star”, kierowany przez Franciszka Gawiłasa z Brennej, uderzył w stojącą tu takówkę „Wolga”, należąca do Alojzego Perfeckiego ze Skoczowa. Kierownik, na szczęście lekko, miał miejsce dnia 8 bm. Franciszek Gawiłasa ukarany został mandatem za niezachowanie należytej ostrożności w czasie wjazdu na parking.

### Kto zawinił?

W godzinach wieczornych, dnia 9 bm. w Ustroniu mieszkanka Kameniczki Jara Kamińską potrącony został przez samochód osobowy „syrena”, którym kierował Jan Lubicki z Katowic. Prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku, w którym J. Kamińska została ranna. Przewieziono go do szpitala.

### Pożyczonym samochodem do ...rowu

Samochód osobowy „skoda” kierowany przez Bronisława Bonczka z Brennej, dnia 9 bm. w Górkach Wielkich potrącił rowerzystę Józefa Kasprzykę, a następnie wjechał do rowu. Obešlo się na szczęście bez ofiar w ludziach. Uszkodzony został samochód osobowy na kwotę ok. 10.000 złotych. Był to wóz wypożyczony od obywatela CSRS.

### Samobójstwo

W Drogomyslu, dnia 9 bm. nocą popełnił samobójstwo 63-letni J. M.

### Wtorek, 25. IX. 1973 r.

8.00 Wiadomości. 9.05 Opowiem wam bajkę. 9.30 Zawięta — Inscen. telewizyjna. 10.40 Program kulinarny z Ostrowa. 11.05 Muzyka. Muzyka z amerykańskich. 11.30 Mówimy po rosyjsku. 10.00 Wiadomości. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Sport pod lupą. 17.05 Młode horyzonty. 18.00 Dobranocka. 18.15 Piosenki. 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR1. 21.20 Wiadomości. 21.55 Automotorewizja. 22.20 Koncert symfoniczny.

### Środa, 26. IX. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 O języku czeskim. 9.30 Zababki kaczuski. 10.05 Woda w życiu człowieka. 10.35 Przedsiębiorstwa oferują. 11.05 Prawa i obowiązki. 11.35 Repertuar teatralny. 11.40 Mówimy po niemiecku. 13.30 Wiadomości. 13.35 Spiewam, śpiewasz. 13.50 Jesienne prace polowe. 14.10 Złota ludzka. 14.30 Lekcja fizyki. 14.50 Lekcja historii. 15.15 Rozmowy o wychowaniu. 15.50 Wiadomości. 15.55 ABC piłki nożnej. 16.20 Z historii.

### Śp. MARII MONNE

przyjaciółom, gronu nauczycielskiemu Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Cieszyńsku, znajomym, lokatorom oraz wszystkim pozostałym uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowania składa

CORKA

### Wypadki z autobusów

Dnia 9 bm. na przystanku PKS, obok fabryki „Las” w Błogocach, wypadła z autobusu 63-letnia Anna Holubek, zamieszkała w Cieszyńsku przy ul. Fredry. Pasażerka wysiadła właśnie z autobusu (SC 76-62), gdy w tym momencie kierowca Jan Bartkowiak ruszył nagle z miejsca. Anna Holubek uderzyła głową o krawężnik, doznając skaleczeń. MO prowadzi dochodzenie w celu ustalenia winnych wypadku.

### „Warburg”

przekoziłkował na dach w Międzywiciu, dnia 12 bm. samochód osobowy „warburg”, którym kierował Bogusław Bojda (zam. Międzywicie 112), zjechał drogą inną z samochodu. Wskutek gwałtownych manewrów, „warburg” przekoziłkował, jednak szczęśliwym trafem obešlo się bez ofiar w ludziach. Uszkodzenia samochodu szacuje się na ok. 60.000 złotych.

### Tym razem winien kierowca

Na ul. Dzierżyńskiego w Cieszyńsku, dnia 12 bm. potrącona została przez samochód osobowy „skoda” 18-letnia Janina Śniegowska z Dobrowa. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Wina za spowodowany wypadek przypisuje się kierowcy Janowi Siostronkowi, zamieszkałemu w Cieskim Cieszyńsku.

### Odebrał sobie życie

W zabudowaniach gospodarskich 50 przy ul. Bielskiej w Skoczowie, dnia 13 bm. znaleziono nieżywego 67-letniego J. K. Popelniał on samobójstwo.

### Mandat

za lekceważenie przepisów Mandatem ukarany został 18-letni kierowca ciężarówki PKS Marjan Kisla (zam. w Górkach Wielkich), który dnia 13 bm. na ul. Armii Ludowej w Cieszyńsku, nie zachowując przepisów o odległości, uderzył kierowanym samochodem w tył osobowej „skody” 18-letniej Janiny Śniegowskiej z Dobrowa. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Wina za wypadek przypisuje się kierowcy Marjanowi Kisliemu, posiadającemu nadmierne hamulce.

### Plaga

pijanych rowerzystów Co jakiś czas wypadają nam w tej rubryce pisać o wypadkach z udziałem pijanych kierowców, powodowanych przez nietrzeźwość kierowców. Z całą świadomością twierdzimy, że namiętne czytelnicy ze zjawiskiem, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

Dnia 14 bm. w Młuchu wydarzył się ponownie wypadek, spowodowany przez nietrzeźwego rowerzystę Emila Kidonia (zam. Chybi 462).

Zajeżdżał on drogę motocyklisty Bogusławowi Filipowi zam. w Drogomyslu, który wskutek tego wywrócił się na jezdnię. Zarówno motocyklista jak i jego pasażerka Grażyna Filip w wypadku tym zostali ranni.

### Zbiegli z miejsca wypadku

W Golezowie, dnia 17 bm. jadący motocyklem „WSK” 12-08 SC Jan Cholewa (zam. w Golezowie 385), potrącił 20-letnią Zofię Piłor z Dzięgielowa, po czym nie udzielając pomocy ofierze wypadku — zbiegli. Wkrótce po tym zostali ujęci przez MO, zaś decyzyjną prokuraturą osadzone w areszcie.

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce dnia 17 bm. w Koniakowie - Rastocze. Znalezione tu leżące w rowie ciele, ranego Pawła Haratyka, 23-letniego „mieszkańca tej wsi. Mimo niezwłocznej pomocy lekarskiej oraz przewiezienia do szpitala, w godzinach popołudniowych tego dnia, P. Haratyk zmarł wskutek obrażeń ciała, jakie odniósł w wypadku. I tym razem sprawcą wypadku zbiegli, nie udzielając pomocy rannemu. MO niezwłocznie przystąpiło do poszukiwań, które w tym czasie prowadziła również ekipa z dzielnicy, która odnalazła ukrytego już ale również ciężko rannego kierowcę motocykla — Józefa Słowickiego. 25-letniego mieszkańca Jaworzynki-Zapadnej. Po opatrzeniu ran i udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, J. Słowickiego niezwłocznie przewieziono do szpitala więziennego, gdzie nastąpił drugi etap walki o jego życie.

### Zderzenie parowozu z ciągnikiem

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Zabłociu - Człuchowie, dnia 17 bm. parowóz zderzył się z ciągnikiem „zeta”, stanowiącym własność Pawła Drożdża (zam. Drogomysł 17). Właściciel i równocześnie kierowca ciągnika zderzył w porę wykroczyć z pojazdu w którym siłnik pechowo zgasł akurat na samym przejeździe kolejowym. Pojazd został poważnie uszkodzony. Wystąpiły też zakłócenia w ruchu pociągów, który odbywał się musiał po jednym torze.



stacji radiowej publicystyki. 17.05 Wiadomości. 17.25 NR1 — Rumunia — mecz piłkarski. 19.15 Wiadomości. 19.45 W rocznicę Monachium. 20.15 Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię — polski film kryminalny. 21.50 Wiadomości. 22.25 Rozmowy o filmie. 23.00 Lekcja w wy. 23.10 Gramy.

### Czwartek, 27. IX. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Jaka będzie pogoda? 9.30 Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię — polski film kryminalny. 11.05 Kto winien — Inscen. telewizyjna. 15.05 Wiadomości. 15.10 Lekcja literatury. 16.05 Rozwój życia na ziemi. 16.30 Budownictwo i architektura. 17.00 Młodzi oczyma. 18.00 Dobranocka. 18.10 Występ zespołów amatorskich. 18.50 Jaka będzie pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Kto winien — Inscen. telewizyjna. 21.25 Wiadomości. 22.00 Zapiata — film radziecki. 22.50 Nauka i technika ZSRR.

### Piątek, 28. IX. 1973 r.

14.55 Wiadomości. 15.00 Piosenki — program rozrywkowy. 15.40 Przedwieczorne spotkanie. 16.30 Służba wojskowa na Węgrzech. 16.50 Jaskółka. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranocka. 18.15 „aurel i Hardy”. 19.00 Wiadomości. 20.30 Hucisko. 20.40 Droga w dół. 20.55 Gra orkiestra dę-

## Ziemniaki wędrują do piwnic

Od kilku dni pierwsze worki z ziemniakami „wędrują” do naszych piwnic. Jak nas poinformował kierownik akcji ziemniaczanej WSS Skoczów — Ustron, Stanisław Macura, dotychczas rozprawdzano ponad 200 t ziemniaków, które dostarczyli rolnicy naszego powiatu. W bieżącym tygodniu zarząca „sędzi” na 7 punktów rozdunkowych w powiecie pierwsze wagony z ziemniakami z województwa warszawskiego. Ma ich nadejść do końca października ponad 5000 t.

Największym odbiorcą ziemniaków są: ustroniska Kuźnia — 440 t i skoczowska Odlewnia — 230 ton.

Do 24 bm. ma nadejść 45 wagonów, a następnie liczba ta będzie ciągle wzrastać. Planują się dziennie odbierać do 30 wagonów.

Podobnie jak w poprzednich latach, w Cieszyńsku rozprawdzaniem tego nieodwołalnego artykułu konsumpcyjnego zajmuje się WSS „Konsum Robotniczy”, który zamówił 4200 t ziemniaków, większość z województwa poznańskiego. Prawie 500 t ziemniaków pochodził będzie z naszego powiatu. 20 t rozprawdzono już po stołach i zakładach zbiorowego żywienia.

Największym odbiorcą ziemniaków w Cieszyńsku będzie FMiNE, która złożyła zapotrzebowanie na 600 t. O poniedziałku, jak nas poinformował kierownik akcji Franciszek Miętyś, codziennie nadchodził będzie na cieszyński dworzec do 10 wagonów z ziemniakami.

O ile ziemniaki spływać będą ryt micznie, to akcja zostanie zakończona już w październiku. (cz)

## By uchronić młodzież przed kolizją z prawem

Ostatnio odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Komendy Powiatowej MO oraz organizacji młodzieżowych i społecznych naszego regionu, na którym zawarte zostało specjalne porozumienie, dotyczące wielostronnej współpracy i działań, zmierzających do uchronienia młodzieży przed jej ewentualną kolizją z prawem.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Tadeusz Chowaniec, KW MO — ppł. Józef Kobylak, KP MO — por. Jan Polity, ZP ZMS — przewodniczący Zygmunt Popiołek i inni działacze tej organizacji.

Dotychczasowe wspólne działania przyniosły widoczne efekty. Jak bowiem wynika z materiałów KP MO w Cieszyńsku, liczba młodocianych oraz młodzieży, która wchodziła w kolizję z prawem, zmalała ostatnio o połowę. Szczególnie w tym zakresie organizacji młodzieżowych, które wiele wysiłku wkładają we właściwe angażowanie młodych mieszkańców naszego regionu w sprawy życia społecznego oraz problemy swego środowiska.

W czasie ostatniego spotkania omówione zostały szczegóły porozumienia, zmierzającego do dalszego pogłębiania współpracy w dziedzinie wspólnego wychowania młodzieży. Porozumienie to dotyczy organizacji młodzieżowych jak: ZMS, SZMW, ZHP, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Inspektoratu Oświaty, ORMO oraz Komendy Powiatowej MO. (tk)

20.55 Wiadomości. 21.15 Program publicystyczny. 21.45 O nagrodzie Du-naju. 21.50 Henryk VIII — angielski serial telewizyjny.

### Sobota, 29. IX. 1973 r.

8.30 Wiadomości. 8.30 Kompas. 9.30 Koncert muzyczny. 10.00 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR1. 11.20 Mówimy po rosyjsku. 11.50 Mówimy po niemiecku. 14.30 Wiadomości. 14.35 Magazyn wojskowy. 15.30 Pił — „Długa Pończoszka”. 15.50 Program muzyczny. 16.25 Duka Jihlava. 16.50 Słowa Bratysławy — mecz hokejowy. 19.00 Wiadomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Kurs wiedzy małżeńskie. 21.00 Wiadomości. 21.15 Bramki, punkty, sekundy. 21.35 Zabawa wśród kwiatów. 22.10 Orle Piorko. 23.40 Ciekawostki ze świata.

### Niedziela, 30. IX. 1973 r.

8.25 Wiadomości. 8.30 Baśnie i bajki. 8.55 Zwagler diabła — bajka. 9.40 Łuk tęczy — serial telewizyjny. 10.30 Magazyn rolniczy. 10.45 Promenada muzyczna. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielną gazetę. 15.35 Wiadomości. 14.00 Skoki narciarskie. 16.25 Film „ta dzieci”. 17.10 Wiadomości. 17.15 Grabież — film czeski. 18.40 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.35 Noc Hłoba — koncert słowno — muzyczny. 20.10 Rosyjskie pole — film radziecki. 21.35 Wiadomości. 22.00 Bramki, punkty, sekundy. 22.15 Czechosłowacy studenci w ZSRR. 22.45 Polska wiosna 72.

### Poniedziałek, 1. X. 1973 r.

16.40 Mówimy po rosyjsku. 17.10 Spotkanie z życiem. 18.10 Program komediowy. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Morska dal. 22.15 Szkolenie partyjne.

### ROZPOCZYNA SIĘ MIESIĄC OSZCZĘDNOŚCI

Już za kilka dni rozpocznie się tradycyjny, październikowy Miesiąc Oszczędności.

Odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez, mających na celu popularyzację różnych form oszczędzania. Przedsiębiorstwa handlowe urządzą konkursy na najlepiej udekorowaną wystawę sklepową, urzędy pocztowe i szkoły na dekorację placówek. Również w szkołach i zakładach pracy organizowane będą różne konkursy na temat oszczędności i jej społecznej znaczenia. Wyglądane też będą pogadanki.

Podobnie jak w innych latach, zorganizowany zostanie przez PKO wielki, październikowy Konkurs „300”, w którym łączna wartość nagród wynosi 8.400 tysięcy złotych, w tym znajduje się 10 samochodów osobowych, około 5.800 bonów towarowych o różnej wartości oraz 3.900 srebrnych 100-złotowych monet.

Bardziej szczegółowych informacji na temat samego konkursu oraz imprez organizowanych w Miesiącu Oszczędności udziela placówka PKO. (z)

### KOŃCZĄ SIĘ WYBORY SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW

W Cieszyńsku dobiega końca kampania wyborcza do komitetów obwodowych samorządu mieszkańców, która zakończona zostanie we wrześniu br. W powiecie cieszyńskim kampania wyborcza została zakończona we wszystkich 16 komitetach już w ubiegłym tygodniu. Ostatnie zebranie wyborcze odbyło się w środę, dnia 19 września br. w Strumieniu.

Zebrania wyborcza przebiegały przy dobrej frekwencji mieszkańców, a uczestniczyli w nich również przedstawiciele powiatowych i miejskich władz partyjnych, administracyjnych oraz

MAREK MISIAK i Leszek Kula po uzyskaniu dyplomu technika geologa podjęli pracę w górnictwie. Młodzi technicy przejawiali wspólnie zainteresowania i byli z sobą zaprzyjaźnieni.

Leszek Kula nie posiadając prawa jazdy kupił sobie samochód marki „Zastawa”, a Marek Misiaś nie posiadając samochodu uzyskał w dniu 25. 4. 1973 r. prawo jazdy.

W dniu 10. 5. br. obywateli przyjeżdżających do restauracji „Cyganek” w Wilchowach, gdzie raczyli się wódką.

O godz. 22.00, gdy restauracja zamknięta, podochodni młodzieńcy postanowili urządzić sobie wspólną wycieczkę do Wisły. Pošli więc do garażu, gdzie za kierownicą samochodu Kula zasiadł „nowo upieczony” kierowca Marek Misiaś. Najpierw pojechali do znajomej Grażyny, u której przyjeżdżając przeżywała jej koleżanka Jolanta. Proponując wspólny wyjazd do Wisły dziewczyny przyjeły z aprobatą.

Marek Misiaś, będąc pod wpływem alkoholu oraz chcąc się widocznie dopisać swoimi umiejętnością kierowcy, rozwinął szybkość do 120 km/godz. W Drogomyslu, w czasie pokonywania łuku drogowego, Misiaś nie zdołał opanować kierownicy i przy dużej szybkości zjechał prawym kołami pojazdu na pasyściaste pobocze drogi, w wyniku czego samochód obrócił się o 90 stopni, a następnie przekoziłkował.

Spóród znajdujących się w samochodzie tylko Jolanta doznała poważnych obrażeń ciała i nie mogła się poruszać.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy Misiaś i Kula sprowadzili samochód na boczną drogę, a następnie starali się zatrzymać przy

## NOTATNIKA REPORTERA

komitetów Frontu Jedności Narodu.

### KTO ZGUBIŁ?

W lokalu NBP Oddział w Cieszyńsku, w dniu 18. 9. 1973 r. znaleziono pewną kwotę pieniężną. Poszkodowany proszony jest o zgłoszenie się po jej odbiór w go dzinach kasowych u dyrektora.

### OCENA RZEMIOSŁA

Z udziałem sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Katowicach posła na Sejm PRL — Wacława Kozubskiego odbyło się w czwartek, dnia 20 września br. Plenum PK SD w Cieszyńsku.

Tematem Plenum była ocena działalności cieszyńskiego rzemiosła za rok ubiegły oraz omówienie jego zadań na najbliższe lata.

### Z PRAC

#### PREZYDIUM PRN

W czwartek, dnia 20 września br. obradowało pod przewodnictwem mgr Henryka Gorgosza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyńsku. Tematem obrad była ocena postępów w specjalizacji produkcji indywidualnych gospodarstw rolnych oraz analiza pomocy społecznej.

Omówiono również kształcenie zawodowe młodzieży w zestawieniu z głównymi kierunkami rozwoju społeczno — gospodarczego powiatu cieszyńskiego w latach 1973 — 1990 oraz plan koncentracji terenów dla budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego na lata 1976—1980. (z)

### BUDUJEMY

#### ZAMEK KRÓLEWSKI

Pod takim tytułem trwa obecnie III Wielka Loteria Fantowa,



## Karierę kierowcy rozpoczął od wódki

jeżdżające samochody, celem przewiezienia rannej do szpitala.

W ten sposób po czasie cała czwórka znalazła się w szpitalu w Cieszyńsku, gdzie dyżurny lekarz zajął się raną, a następnie o wypadku powiadomił telefonicznie Komendę MO. Stłacz do Misiaś, Kula i Grażyna, potajemnie opuścili szpital, uniemożliwiając lekarzowi pobranie próbek krwi.

Dopiero po około 8 godzinach udało się milicji odnaleźć uczestników wypadku drogowego i po brana ze znacznym opóźnieniem krew została przekazana do analizy.

Okazało się, że mimo znacznego upływu czasu krew Marka Misiaśa zawierała jeszcze 0,84 prom. a krew Leszka Kuli 1,31 prom. alkoholu.

W dniu 1. 8. br. Marek Misiaś został aresztowany pod zarzutem naruszenia zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych i spowodowania wypadku drogowego oraz narażenia życia innych osób na poważne niebezpieczeństwo.

Tego rodzaju przestępstwa doprowadzają najczęściej do wypadków śmiertelnych, lub nieodwracalnych uszkodzeń ciała i z tych względów spotykają się na ogół z ogólnym społecznym potępieniem.

Tymczasem Dyrekcja Kopalni Węgla Kamiennego „Moszczeni-ca”, w której aresztowany pracował, oraz Zarząd Zakładowy ZMS czyniły usilne starania, zmie-

rzając do uchylenia aresztu tymczasowego. Z uwagi na dużą społeczną szkodliwość czynu staranie te okazały się jednak bezskuteczne.

Pod koniec ub. miesiąca Marek Misiaś stanął jako oskarżony przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał go na 1 rok pozbawienia wolności oraz orzekł względnie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Ponadto oskarżony został obciążony kosztami postępowania i opłatami sądowymi.

W uzasadnieniu wyroku Sąd zwrócił uwagę na dużą społeczną szkodliwość czynu i nagminność tego rodzaju przestępstw. Ponadto Sąd podkreślił, że oskarżony rozpoczął karierę kierowcy od jazdy w stanie nietrzeźwym, nie zachowując przy tym elementarnych zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych.

W h. miesiącu Leszek Kula stanął przed Kolegium d/o Wyroczni w Cieszyńsku pod zarzutem dopuszczenia osoby nietrzeźwej do prowadzenia pojazdu mechanicznego. Wymieniony został ukarany grzywną a ponadto obciążony kosztami postępowania.

Od nieprawomocnego jeszcze wyroku Sądu I instancji Marek Misiaś zapowiedział wniesienie re-wizji.

HENRYK ZALESKI

## METALOWO - ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. „1 MAJA” w USTRONI, ul. 22 Lipca Nr 6 tel. nr 590 i 430

### POLECA ODBIORCOM INDYWIDUALNYM

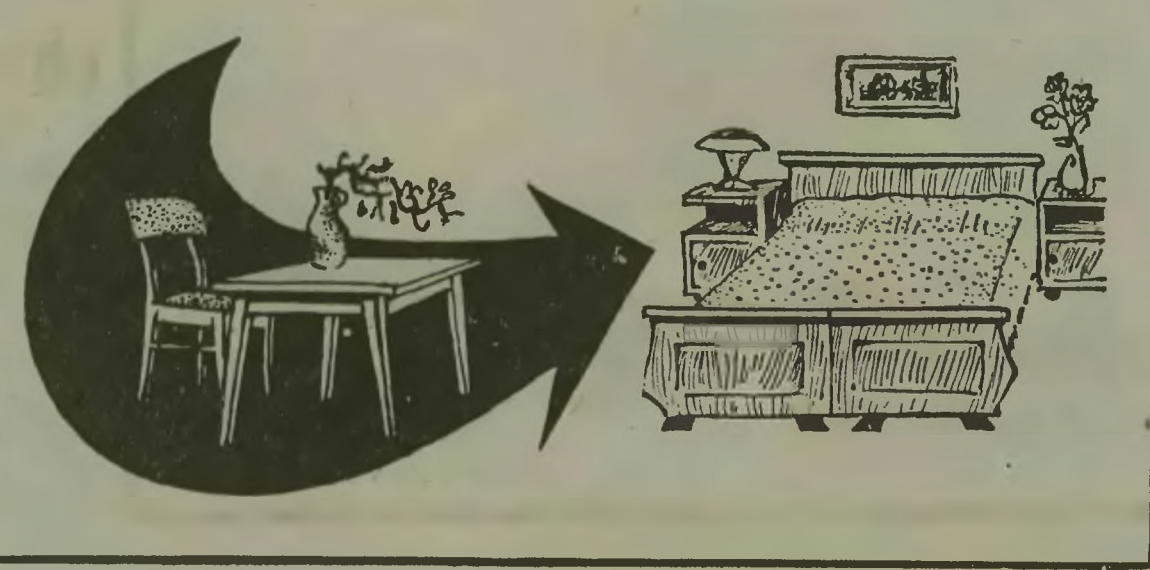
kompletne sypialnie mazerowane  
typ 102 w cenie 6.530 zł

oraz wykonuje różne meble na zamówienia wg życzeń Klienta.

PONADTO TARTAKI nasze w Nierodzimiu i Wiśle — Nowej Osadzie  
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

Przyjmują dłuższe do przetarcia. 143kr.

Prosimy korzystać z naszych usług!











**BYLI CHŁOPCY, BYLI...** — Z. Piasiecki. Książka jest przeobona wersją rozprawy doktorskiej autora. Jedno z nielicznych w piśmiennictwie polskich w ogóle ujęcie monograficzne tematu zbrodni karpaczkich. Autor przedstawił rzeczywistość wsi podkarpackiej (od XVII w. aż po lata międzywojenne) i jej odbicie w folklorze i literaturze. Wynikające stąd apokryfy na temat przyczyn powstania, rozwoju i zamyku procedury zbrojniczego w Karpatach Wschodnich, Tatrach, Beskidach i na Śląsku Cieszyńskim. W. Literackie, cena zł 40.

**DZIEŃ SKORPIONA** — P. Scott. To kolejna pozycja z serii Klub Inżynierów, której akcja rozgrywa się w Indiach w ostatnich latach rządów brytyjskich, tj. w latach czterdziestych naszego stulecia. Paul Scott, współczesny pisarz angielski, ukazuje z dużym zapałem obraz stosunków angielsko-indyjskich, nastroje i konflikty, które doprowadziły do pamiętnych wypadków w tym miasteczku Majapur i na ich tle przedstawia historię tragicznej miłości Angielki do Hindusa. PIW, cena zł 40.

**DRWINY SZATAŃSKIE** — B. Sujkowski. Charakterystyczną cechą doświadczonego twórcy jest swobodne poruszanie się po wielu epokach historycznych, które spełniają funkcję tła, stwarzając atmosferę, właściwy klimat dla rozgrywających się wypadków. Zapożyczenie na tego rodzaju literaturę jest ogromne i dlatego Wydawnictwo Morskie podjęło się opublikowania ostatniej powieści Sujkowskiego, mimo że autor nie zdążył jej ukończyć. Maria Kalota — Szymańska dokonała pewnych, koniecznych zmian w treści i redakcji. „Drwiny szatańskie” i dopisała zakończenie na podstawie znanych faktów historycznych z drugiej połowy XIV w. WMorskie, cena zł 35.

**AKTOR** — M. Soldati. Aktor — to psychologiczna powieść współczesna, której pełna napięcia akcja rozgrywa się w środowisku teatralno-telewizyjnym. Bohaterem książki jest niezbyt utalentowany aktor, który widniał w skomplikowanej sytuacji trójkąta małżeńskiego. Jest to ciekawe studium środowiskowo-obywatelskie świata artystycznego. Czytelnik, cena zł 20.

**POŻYCZ NAM MEŻA, POOPY** — G. Greene. Wydany obecnie zbiór dwunastu opowiadań G. Greene'a, angielskiego powieściopisarza, dramaturga, esajysty i publicysty ukazał się w Anglii w 1967 r. Już sam podtytuł — „Humoreski erotyczne” — określa charakter zbioru. Autor mówi o sprawach płci i serca w sposób żartobliwy, pełen ironii i subtelności humoru. Dzięki świetnie opanowanemu rzemiosłu pisarskiemu, przenikającej psychologicznie galerii postaci i oszczędności słowa każda z opowiadanych przez autora historii nie tylko bawi, ale jednocześnie zmusza do głębszej refleksji. PIW, cena zł 20.

**TARZCA NA NIEBIE** — R. Brzozowski. Jest to zbliżeniowa opowieść autobiograficzna żołnierza, a następnie oficera 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, ukazująca powstanie oraz szlak bojowy tej jednostki (Słom, Prizyb, Skurza, Wal Pomorski, Kolobrzeg, Berlin). MON, cena zł 25.

**OLACY** za Olzą zamieszkują w zwartej grupie narodowościowej dwa powiaty: frydecko-mistecki i karwiński. Aktualne statystyki podają, że jest ich w sumie ponad 60 tysięcy.

Konstytucyjnie posiadają oni prawo kulturowania macierzystego języku i kultury, czego przejawem jest możliwość kształcenia dzieci w polskich szkołach oraz swoboda zrzeszania się i uprawiania działalności kulturalno-artystycznej.

Organizatorem i koordynatorem głównych przejawów życia Polaków czeskosłowackich jest Polski Związek Kulturalno-Oświatowy z siedzibą w Czeskim Cieszynie.

Przykładem prężności i aktywności twórczej tego środowiska jest żywa działalność teatralna, plastyczna, literacka - wydawnicza i muzyczna - śpiewacza.

Istotne miejsce w podtrzymywaniu i pogłębianiu związków z tradycją i współczesnością kultury narodowej zajmują na Zaolziu książki polskie i ruch czytelnictwa.

Polak mieszkający lub czasowo przebywający w Czechosłowacji ma względnie łatwy dostęp do czasopiśmiennictwa i literatury w macierzystym języku. W kioskach pocztowej służby prasowej — przynajmniej na pograniczu — można bez trudu zaopatrzyć się w „Polskę”, „Fanoramę”, „Przegląd”, „Dziennik”, „Życie Literackie”, „Politykę”, „Kulisy”, „Płomyk” itp.

W Czeskim Cieszynie od lat wielce zasłużonym ambasadorem naszej literatury jest — pozostająca w kontakcie z przedsięwzięciami „Ars - Polona” — Księgarnia Polska, która poza prowadzeniem normalnej sprzedaży wolnorynkowej zapatrzykuje księgozbiory polskie w bibliotekach terenowych.

Nie można także pominąć faktu istnienia działów polskich w księgarniach większych miast czeskich i słowackich, dla których usługi zapatrzeniowe świadczy Centrala Zagranicznej Literatury w Pradze.

Stoły kontakt z książką umożliwiają naszym rodakom z Zaolzia sprawne zorganizowanie sieci bibliotecznej. Aktualnie na terenie obu powiatów znajduje się osiem-

**ALFONS PILORZ** związał się ze środowiskiem uniwersyteckim w Lublinie. Znał nie tylko jako lektor języka francuskiego, ale również jako znakomity romanista, autor kilku cennych rozpraw i tłumacz.

Należy on do średniego pokolenia Cieszyńskaków, którzy zdobywszy w gimnazjum im. A. Osuchowskiego podstawy wykształcenia, poświęcili się nauce.

Urodził się w 1926 r. w Simeradzu, w rodzinie miejscowego kowala. Wcześniej objawił zainteresowania humanistyczne. Na przeszkodzie ich rozwojowi stanęła jednak wojna. Odsunęła ona na plan dalszy realizację wielu marzeń młodego chłopca, nie zdołał wszakże go załamać. Podobnie jak tragedia osobista (utrata nóg), której padł ofiarą. Upór w przezwyciężaniu przeciwności kazał i każe mu zawsze zdążyć do osiągnięcia wytkniętego celu.

W 1950 r. z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości i odtąd otworzyły się przed nim możliwości podjęcia studiów filozoficznych i językowych, które ukończył równie chwalenie.

W niedzielę, dnia 16 września br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie odbył się **X Okręgowy Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców**.

Wystąpiło na nim 9 zespołów wokalo-instrumentalnych oraz recytatorskich z Bielska-Białej, Będzina, Cieszyna, Częstochowy, Gliwice, Katowic, Lublińca, Mikołowa i Pszczyny.

Najwięcej zespołów — jak się okazało — istnieje przy oddziałach PKS. Dobrze to świadczy o tym przesiąkniętym. Jest dowodem, że mimo trudnych warunków, nie mija trudnych warunków.

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego ZZZ z datą 1-13 września br. ogłosił obszerną informację Kazimierza Raszkę pt. „Cieszyńskie PTTK 20-lecie i przodujące”, w której omówiono działalność Kola PTTK przy Fabryce Maszyn Elektrycznych w Cieszynie.

dziesiąt bibliotek, w których istnieje wyodrębnione polskie działy. Droga ich zaopatrywania jest w zasadzie prosta. Poszczególne biblioteki na podstawie „Zapowiedzi Wydawniczych” oraz — co bardzo ważne — w oparciu o sondę zainteresowań składają zamówienia do karwińskiego ośrodka metodycznego, a ten do Księgarni Polskiej w Czeskim Cieszynie. Dostarczana przez centralę „Ars Polona” książka wędruje z kolei z księgarni do ośrodka, a przezeń do polskich działów bibliotek gminnych, gromadzkich, miejskich i powiatowych.

Centrum metodyczno-organizacyjne działów polskich w bibliotekach terenowych znajduje się — jak wspomnieliśmy — w karwińskiej bibliotece powiatowej, która posiada wojewódzkie uprawnienia metodyczne na cały teren północnomorawski. Tutaj wyspecjalizowani fachowcy opracowują poszczególne nabytki książkowe i w postaci już przygotowanej rozprowadzają do polskich działów bibliotek lokalnych.

Karwiński ośrodek metodyczny wiele uwagi poświęca opracowywaniu różnego typu bibliografii, np. ogólnych, specjalnych — działowych, adnotowanych, które ułatwiają czytelnikom poszukiwanie książek. a bibliotekarzom usprawniają orientację w zawartości posiadanych zbiorów i czynią skuteczniejszym rozwijanie zainteresowań czytelników u odbiorców literatury.

Od dłuższego już czasu w starej dzielnicy Karwiny — Fryszacie trwają prace adaptacyjne w jednym z zabudowanych obiektów architektonicznych, w którym znajduje się pomieszczenie charakterystyczne centrum metodyczne, będące dotąd elementem składowym ogólnej karwińskiej biblioteki powiatowej.

Już dziś trwa tam wytyczona praca. Gromadzi się księgozbiór, segreguje go, kataloguje i inwentaryzuje. Będzie to nie tylko wielka polska biblioteka usługowa, ale także placówka badawcza, z laboratorium naukowym, czytelnikiem, ośrodkiem poradnictwa bibliologicznego — czytelnictwa. Tutaj można będzie jeszcze pełniej realizować stosowane dotąd formy pracy upowszechniania kultury czy też rozwijania działalności istnieją-



## ALFONS PILORZ

Pracę naukową podjął już w czasie studiów. Świetna znajomość języków, przede wszystkim romańskich (francuski, włoski, hiszpański) sprawiła, że w pierwszym rzędzie poświęcił się pracy translatorskiej. Dziś jest autorem tłumaczeń wielu rozpraw naukowych z języka polskiego na język francuski, zamieszczonych w poważnych periodykach naukowych w kraju i za granicą.

Dzięki jego przekładom czytelnik polski ma dostęp do wybitnych filozofów i uczonych. np. Jean-Marie Pauperta, Paul Chaurchard, Etienne Gilsona i in.

Tłumaczenia to wiodąca dziedzina w dorobku A. Pilorza. Zamówienia badawcze, dotyczące przede wszystkim zagadnień je-

## Przegląd zespołów amatorskich

ranków pracy istnieją tu również możliwości do wyżywiania się w amatorskim, artystycznym ruchu. Podkreślił to zresztą, otwierający imprezę przedstawiciel Zarządu Okręgu ZZTiD — Józef Czajka. Potwierdziła to także sama impreza — przyjemnie

zykoznawczych, raz po raz kazał mu jednak także wypowiadać się na te tematy w pismach krajowych i zagranicznych.

Bibliografia jego prac naukowych jest obszerna. Składają się nań np. takie rozprawy, jak *Anatol France — un des aspects de son activité de critique littéraire* (Lublin 1955). Przysławia i zwrot w swej strukturze składniowej (Lublin 1964), *Nation de niveau de langue et analyse du style* (Madryt 1968) i in.

Zaabsorbowany tłumaczeniami, pracami naukowymi, zajęciami uniwersyteckimi A. Pilorz nie zapomina o swych stronach rodzinnych. Świetnie zna gwarę cieszyńską i jej także poświęca swą uwagę, zajmując się m. in. wpływami romańskimi w dialektach śląskich.

Los rzucił Pilorza na wschodnie krańce Polski, obowiązki pracownika nauki kazał mu też odwiedzać zagraniczne ośrodki naukowe. W myślach wszędzie często jest wśród swych przyjaciół na Śląsku i z baczną uwagą zawsze nadśledzując wieści, płynące z jego ukochanej Ziemi Cieszyńskiej.

Oprac.: ER

stwierdzić — stojąca na wysokim poziomie, tak pod względem organizacyjnym, jak i wykonawczym.

Miło donieść, że znaczny sukces na X Przeglądzie odniósł cieszyński zespół „Conglomerat” (PKS), wyróżniony I miejscem przed zespołem „Drogowicz” z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Pszczyny.

Sukces odnieśli również cieszyńscy soliści: Maria Smolucha oraz Urszula Friedel.

Życzymy cieszyńskim reprezentantom podobnych sukcesów na Ogólnopolskim Przeglądzie. (2)

poświęcono w artykule osobistemu życiu wybitnego uczono-

**DZIENNIK ZACHODNI** z czwartku, dnia 20 września br. zamieścił obszerny raport *Andrzeja Męcińskiego* pt. „Gminnym beskidzkiem traktem”. W dolinę do szkoły” o Gminnej Szkole Zbiorczej im. Jurija Gagarina w Istebnej. Omówione tu zostały osiągnięcia szkoły, jej trudności i braki, zwłaszcza w wyposażeniu w nowoczesny sprzęt techniczny do gabinetów i sal przedmiotowych. (2)

intensywnie swój organiczny związek z polską historią i kulturą.

W lekturze młodych natomiast coraz częściej pojawia się *Futurament*, Kowalska, Gańczyński, nade wszystko zaś Żukowski. Dzieci czytają się w Makuszyńskim.

Dosyć trudny dostęp do odbiorców zaolziańskich mają poeci i prozaicy współcześni, ściśle — nowocześni.

Tradycyjne dążenie do kontaktu z książką sprawdzoną, posiadającą

## O KSIĄŻKACH i czytelnictwie za Olzę krzepiako

KAZIMIERZ GOŁĘBIOWSKI

rodzinę, a nawet krewnych i sąsiadów. Przeciętna roczna liczba wypożyczeń sięga 250 tysięcy pozycji książkowych.

Duży procent czytelników bibliotecznych stanowią studenci i uczniowie szkół podstawowych i średnich. Im też poświęca się największą uwagę. Decyduje tu bowiem przekonanie, iż reprezentują oni pokolenie, od którego w dużej mierze zależy przyszłość świadomości narodowej Polaków w Czechosłowacji.

Starsze pokolenie czytelników na dal uwielbia Kraszewskiego, Sienkiewicza, Konopnicką, no i oczywiście Żeromskiego. Są to widać plany, którzy nie przestają przemawiać do wyobraźni i serca generacji, odczuwającej jeszcze bardzo

opinię interesującą, góruje nad ewentualnymi ambicjami samodzielnymi poszukiwanią czy też podejmowaniami czytelnictwa ryzyka. Zresztą, nie bez znaczenia w tym wypadku jest także dosyć skromne zaopatrzenie bibliotek w nowości i nowinki literackie, a poza tym brak na co dzień krytyki, pośredniczącej między pisarzem a czytelnikiem, sprawiła, że modernizowanie kulturalnej świadomości narodowej Polaków czeskosłowackiego następuje zbyt wolno.

Zresztą i tutaj zauważa się zjawisko bardziej ogólne — typowe dla współczesności — przezwyciężanie zainteresowań czytelnictwa z tradycyjnych obszarów beletrystyki na teren literatury popularno-naukowej, technicznej, reportażowej i pamiątkarskiej. Charakterystycz-



## CIESZYŃSKIE ZESPOŁY

Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej oraz Regionalny z Wisły wytypowały na tradycyjnej już imprezie folklorystycznej w Dolnej Łomnej w dniach 15 i 16 września br. Oba zespoły również udział w imponującym pochodzie, w którym przemarszerowało kilkanaście zespołów regionalnych z Zaolzia, Czech, Moraw i Słowacji. (2) (Jo)

## UCZNIOWIE Szkoły Podstawowej nr 4 w Cieszynie

Wielki sukces w „Błyskawicznym wielkim wiosennym konkursie plastycznym dla skrzętnych i gospodarnych” na rysunek dziecięcy o tematyce SKO i PKO, zorganizowanym przez PKO i Polskie Radio — Redakcja „Błękitna Sztafeta”. W wojewódzkim, katowickim okręgu bankowym na następujących konkursach 188 rysunków Komisja wyróżniła 15 w tym aż 7 prac uczniów z SP nr 4. Laureatami są: Jadzia Pędrak, Wiesław Hodyś, Jerzy Gesing, Ewa Kocot, Janusz Serwan, Beata Jurczyk i Ela Harok. (2)

## WŁADYSŁAW SZOTKOWSKI

Inżynier stale mieszkający w Szwajcarii, przygotował do druku zbiór opowiadań gwarowych, poświęconych swemu ojcu, Rudolfowi, byłemu kierownikowi szkoły w Istebnej na Młaskawce. Rudolf Szotkowski był wybitnym działaczem regionalnym, wspaniałym faceciem, inspirował wielu akcji społecznych i narodowych. Znał jako „beskidzki Sabala” zmarł tuż przed wybuchem wojny. (2)

W BESANCON we Francji zakończył się Międzynarodowy Konkurs Młodych Dyrygentów. (2)

## NOWE „POGLĄDY”

Ukazał się nowy numer czasopisma „Poglądy”, w którym redakcja wiele miejsca poświęca problematyce społecznej i literackiej.

Tadeusz Raj w reportażu pt. „Pełen i przepisy” śledzi losy ludzi, którzy poszli do wojny, zostali przez życie i domagają się należnych im praw. Równocześnie autor przypatruje się pracy oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Artykułem Jerzego Kamienieckiego „Zakopane wojenny topór” redakcja kontynuuje problematykę wychowawczą. Kto jest odpowiedzialny za wychowanie młodzieży: szkoła — dom — instytucje społeczne? Tematykę literacką reprezentują

na jest również widoma ucieczka — w wypadku literatury niekiedy — od tekstów filozoficznych, problemowych, w kierunku książek rozrywkowych, dających chwilowe emocje i będących łatwą i przyjemną formą tzw. zabijania wolnego czasu. Co w tym ciekawe, to fakt, iż amatorami takiej właśnie lektury są najczęściej czytelnicy wywodzący się z warstw inteligentnych.

Niemniej ważną rolę pełnią polskie działy biblioteczne jako dostawcy słowa drukowanego dla Polaków czasowo przebywających w Czechosłowacji, szczególnie zaś biblioteczny ośrodek karwiński. Stąd czasopismo i książka odczyta dociera do rąk robotników i kadry inżynierskiej — technicznych, zatrudnionych na budowlanych obiektach przemysłowych Bruntalu, Szumparku czy Opawy.

Polskie księgozbiory służą również i czytelnikom czeskim oraz słowackim, poszukującym literatury naukowej i fachowej z takich dziedzin, jak filozofia, socjologia, psychologia, logika, nauki społeczno-polityczne. Polscy autorzy wymienionych dziedzin wleźli się tu bardzo cenią i posiadają — głównie w środowiskach akademickich — markę autorytetów najwyższej klasy.

Niewielki byłby jednak pożytek z posiadanych zasobów bibliotecznych i z upowszechnienia polskiej kultury czytelnictwa w ogóle, gdyby zabrakło ludzi oddanych sprawie, ofiarnych i bezinteresownych.

Wśród gorliwych „pracowników książki” jest osiemdziesięciu zapaleńców, z których tylko kilku pełni swoje funkcje etatowo. Dotyczy to bibliotek miejskich. W bibliotekach wiejskich i gromadzkich pracują społecznie.

Co również godne podkreślenia — to fakt, iż tradycyjnie już bibliotekarstwu zajmują się nauczyciele, a obok nich ludzie różnych profesji; nawet robotnicy. Także wiek bibliotekarzy jest mocno zróżnicowany. Spotkałem wśród nich swych starszych, ale zetknąłem się także z bardzo młodymi dziewczętami, które z wielką powagą i odpowiedzialnością mówią mi o swojej — doborowo — przecież podjętej — pracy.

Wśród 17 przedstawicieli, reprezentujących ośrodki muzyczne całego świata znalazł się młody dyrygent z Karwiny, Stanisław Macura. Odnosił on duży sukces, zajmując ostatecznie drugie miejsce w grupie dyrygentów zawodowych. (Jo)

## „PRZYJAZŃ” — polski zespół

śpiewaczy działający przy Komitecie Zakładowym Kopalni „Armii Czechosłowackiej” na przetrześci ostatniego czasu występował pod kierownictwem Józefa Wierzonja i Alojzego Suchanka m. in. na centralnych uroczystościach „Dnia Górnik” w Ostrawie oraz w Jastrzębiu z okazji nadania tej miejscowości praw miejskich, jak również na uroczystości powiatowych dożynek w Wodzisławiu Śląskim i na VI Dniach Ziemi Wodzisławskiej.

**NA „SCENIE POLSKIEJ”** w Czeskim Cieszynie odbyła się w niedzielę, dnia 16 września br. premiera komedii Józefa Bliźnińskiego „Pan Damaży”. Sztukę reżyserował Witold Rybicki, zaś scenografię opracował Władysław Cejnar. (2)



Walka górnik z żywiołem. Oto tytuł pogadanki mgr inż. Józefa URBANCZYKA, byłego dyrektora naczelnego kopalni Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego i głównego projektanta budowy kopalni tego okręgu, a ponad to autora wielu prac naukowych z zakresu górnictwa.

Spotkanie z mgr URBANCZYKIEM odbędzie się w „Naszym Kąciku” w dniu 28 września br. o godzinie 18. (2)

tują eseje Włodzimierza Pańniewskiego („Motyw labiryntu”) o życiu i twórczości Tadeusza Peipera oraz Edwarda Żymana („Proza teraźniejszości czasu”) o powieściach Jerzego Wawrzaka.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu „Poglądy” wracają do omówień programów telewizyjnych oraz zajęły się terenowymi klubami filmowymi.

W dziale prózy beletrystycznej opowiadanie Stanisława Grobora „Próba powrotu”. Cała kolumna wypełniają także piękne wiersze Jerzego Harasymowicza.

Poza tym — liczne felietony, recenzje książkowe, muzyczne i teatralne oraz bogata dokumentacja życia kulturalnego województwa katowickiego.

W rozmowach z bibliotekarzami — i nie tylko z nimi — powtarzają się nieodmiennie pełne troski głosy na temat losów coraz bardziej rozpraszających się i ulegających zniszczeniu świadectw kultury narodowej Polonii czeskosłowackiej. Z tym większą więc radością należy powitać dojrzejącą już w środowisku działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego ideę założenia — niezależnie od placówki fryszackiej — muzeum kultury polskiej, w którym godne miejsce znalazłaby różnego rodzaju archiwalia, przedmioty kultury materialnej, nade wszystko zaś dokumenty kultury literackiej i czasopiśmienniczej, zalegające niejednokrotnie piwnice, strychy i poddasza, a także znajdujące się w zbiorach prywatnych osób, które chętnie przekazałyby je instytucji służącej ogółowi.

Te w sumie fragmentaryczne, ale krzepiące spostrzeżenia, dotyczące funkcjonowania książki na Zaolziu potwierdziła jedna z najgłośniejszych entuzjastek działalności bibliotecznej wśród tamtejszych Polaków, kierownik Ośrodka Metodycznego dla Spraw Literatury Polskiej w bibliotekach powiatu frydecko-misteckiego i karwińskiego — Halina Molin. Prosiła, żeby podziękować czytelnikom za ich umiowanie odczytanie książki, a bibliotekarzom za codzienny trud i czynne spełnianie funkcji nauczycieli kultury. Jakże takiej prośbie odmówić?

Przez skromność, a może przez niechęć do narzucania się, nie chciała tylko o jednym powieścić. Mianowicie: że polscy bibliotekarze w Czechosłowacji odczuwają brak bliźszego kontaktu z Maciejem, że chętnie skorzystaliby z fachowej pomocy ze strony np. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, że odczuwają niedostatek materiałów informacyjnych o nowszej i najnowszej polskiej literaturze, że marzą o zwiedzeniu Biblioteki Narodowej, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Muzeum Książki Dziecięcej czy Biblioteki Śląskiej, że wreszcie z radością przyjechaliby na jakiś kurs specjalistyczny i uczestniczyliby w seminariach pogłębiających ich wiedzę o specyfice metod i form pracy z czytelnikiem polskim w warunkach zaolziańskich.



# ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY PRZY ZESPOLE OPIEKI ZDROWOTNEJ W CIESZYNIE, ul. Bielska 4

przyjmie natychmiast do pracy następujących pracowników:

- 5 MURARZY
- 2 STOLARZY
- MALARZA
- 6 POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH
- 2 INSTALATORÓW C.O. I URZĄDZEŃ WODNO-KANA-LIZACYJNYCH
- BRUKARZA PLUS POMOCNIKA
- POMOCNIKA ELEKTRYKA

Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Dla zamiejscowych mieszkanie w hotelu robotniczym oraz stołówka na miejscu. 140kr

## ROLNICY!

### PEŁNY ASORTYMENT NAWOZÓW SZTUCZNYCH

polecają

### MAGAZYNY GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

powiatu cieszyńskiego

PZGS — CIESZYN  
144kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM 2 ha ziemi w ładnym położeniu, przy drodze, na przedmieściu Cieszyna (3,5 km do Rybnika) — w Puńcówce. Oferty pisemne kierować: Karol Walczyński, 40-150 Katowice 12, ul. Walecznych 14. g-26034

DZIAŁKĘ budowlaną 410 m kw., uzbrojoną, w Cieszynie, przy ul. Flisiewiczza — sprzedam. Wiadomość: Helena Hyrnik, Cieszyn, Hajduka 13. g-26033

SPRZEDAM Syrenę 185, nową z Motozbyt. Wiadomość: Cieszyn, tel. 14-43. g-26042

SHL 175 — tanio sprzedam. Cieszyn Pastwiska 27. g-26038

SPRZEDAM wypalnię, jadalnię, biuro, nowy piec gazowy (kuchenny), pralkę „Franka”. Zgłoszenia: Cieszyn, g-26037

## KOMUNIKAT SPECJALNY

Zakład Gazowniczy w Bielsku-Białej zawiadamia wszystkich odbiorców przemysłowych i komunalnych Wapienicy, Jaworza — Jasienicy, Bier, Świątoszówki, Grodzka Śl., Skoczowa, Lipowca, Ustronia, Wisły, Dębowa i Cieszyna, że w niedzielę, dnia 7 października 1973 r. w czasie od godz. 8 do około 17, a dla Czechowice-Dziedzic od godz. 8 do około 13

### NASTĄPI CAŁKOWITA PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

spowodowana pracami montażowymi na sieci wysokoprężnej.

W związku z powyższym wywiza się wszystkich odbiorców do bezwzględnego przerwania poboru gazu i zamknięcia kurków przed wszystkimi odbiornikami gazu na okres od godziny 8 do odwołania, które dla miasta Czechowice-Dziedzic nastąpi około godziny 13, a dla pozostałych miejscowości około 17. Odwołanie zakazu poboru gazu zostanie oznajmione ciągłym 3-minutowym sygnałem syren miejscowych straży pożarnych.

Zwraca się uwagę wszystkim odbiorcom, aby pod żadnym pozorem nie próbowali w wyżej podanym czasie korzystać z pozostałych w rurociągach rozdzielczych ilości gazu, gdyż tym samym po zakończeniu prac uniemożliwią szybkie i bezpieczne wznowienie dostaw.

Niezastosowanie się do powyższego nakazu może spowodować zapowietrzenie sieci gazowych i instalacji, co w czasie wznowienia dostaw gazu stworzy zagrożenie wybuchowe i pożarowe. 141kr

## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE” W KATOWICACH

### OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- LECZENIA I USUWANIA ZĘBÓW
- WSTAWIANIA ZĘBÓW

w przychodniach:  
w Cieszynie, ul. Świerczewskiego 10  
w Skoczowie, ul. Mickiewicza 17  
ponadto poleca

### USUWANIE ZĘBÓW POD NARKOZĄ

w przychodni  
w Bielsku-Białej, przy ul. 1 Maja 17. 142kr

## piłka nożna

### LIGA OKRĘGOWA GRUPA I

Piłkarze Cukrownika Chybie w 6 spotkaniach aż 5 razy uzyskiwali wynik remisowy. Tak też było w minioną sobotę, kiedy to podopieczni trenera Łazki zremisowali z Górnikiem Kostuchna 1:1 (1:0). Gospodarze zdobyli bramkę ze strzału Stacha. Goście mogli mówić o zwycięstwie, że nie wyjechali z Chybią z pokaznym bagażem bramek. A że tak się stało, to winą indolencji strzałowej ataku Cukrownika. Odnosi się wrażenie, że snajperom z Chybi „Kazano” pudłować 100-procentowe okazy.

TABELKA			
Kolejarz	7	11	17-8
ROW II	7	10	16-8
Polonia II	7	10	16-11
Murcki	7	9	11-3
Walcownia	7	9	13-6
Pogoń N. B.	7	9	14-9
Kostuchna	7	9	8-8
Piast	7	8	8-8
Zagłębie II	7	7	10-10
Victoria	7	6	14-13
Cukrownik	7	6	8-8
Warta	7	6	6-12
Olimpia	7	6	6-9
Grodziec	7	5	9-17
Piast II	7	3	12-12
Barbara	7	0	3-27

### GRUPA II

Piłkarze KS Cieszyn otrząsnęli się chyba już po przykrej porażce w Jastrzębku i wygrali w sobotę z Rozwojem Katowice 1:0 (0:0), chociaż w trakcie meczu odczuwano się, że podopieczni trenera Kasztury nie grali tak, jak w pierwszych meczach. W sumie spotkanie mogło się podobać, a zdobyta przez Kędziórę bramka całkowicie się gospodarzom należała.

TABELKA			
Orzeł	7	12	10-2
Pogoń B.	7	11	14-4
Ziemowit	7	10	8-2
Cieszyn	7	10	8-6
Bobrek	6	9	12-7
Górniki II	7	9	5-2
Jastrzębie II	7	8	14-8
Wawel	7	7	14-11
GKS II	6	7	9-9
Złotychy II	7	7	11-12
Jedność	7	7	8-9
Zagłębie	7	8	12-8
Rozwój	7	4	3-13
Start	7	3	5-11
Mystal	7	3	5-17
Odra	7	1	0-15

### KLASA A

Najciekawsze spotkanie naszych zespołów odbyło się w Strumieniu, gdzie miejscowa Wisła uległa LZS Wicher Kaczyce 1:2 (1:1). W pierwszej połowie znaczną przewagę mieli gospodarze, ale pierwszego gola zdobył

goście ze strzału Janki. Przed przerwą drużyna strumińska wyrównała na 1:1. Po zmianie pól lepszymi okazali się goście, którzy strzelili drugą bramkę (Bijok). Punkt dla Wisły zdobył Owczarek.

Ładny mecz odbył się w Skoczowie, gdzie Beskid wygrał pewnie z LZS Komorowice 3:1 (2:0). Fantastyczne spotkanie rozegrał Alojzy Potyn, który strzelił pierwszą bramkę i był współautorem dalszych trzech. Szczególnym strzelcem bramek okazał się Mieczko (który aż 4-krotnie zmusił do kapitulacji bramkarza gości).

Ustrońska Kuźnia po zwycięstwie meczu uległa Elektrostali Czechowice 0:1, a Spółnia Marklowice zremisowała w Pszczynie z Iskrą 0:0.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Łąka — Beskid Bielsko 2:0, Górniki Czechowice — Elektrostal 6:0, BBTS Bielsko 6:0, Kuźnia Ustroń 6:0, Wisła Strumiń 6:0, LZS Kaczyce 6:0, BKS Bielsko 6:0, Beskid Skoczów 5:4, Iskra Pszczyna 6:4, Spółnia Marklowice 6:3, LZS Bojszowy 5:2, LZS Komorowice 6:2.

### KLASA B

W ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich padły następujące wyniki: Olza Pogwizdów po ładnym meczu wygrała z Drzewiarzem Jaworze 3:1, uzyskując bramki ze strzałów Piotra Kacyrza, Szwedy i Czechy. Rezerwa KS Cieszyn wygrała z Olimpią Golezów 2:0. LZS Nierodzim z Beskidem Brenna 2:1, rezerwa Beskidu Skoczów z LZS Kończyce Rudnik 3:0. LZS Kończyce Małe pokonał w Prunich tamtejszy LZS 2:0. Orzeł Zabłocie rozgromił na wyjeździe LZS Haziach 12:0. W ostatnim meczu Byskawica Drogożył wygrała z Kolejarzem Zembrzydowice 2:1.

TABELKA			
LZS Nierodzim	6	10	13-3
LZS Kończyce M.	6	10	11-6
Orzeł Zabłocie	6	8	18-7
Beskid Skoczów	6	8	14-7
LZS Drogożył	6	8	18-12
KS Cieszyn	6	7	19-9
Beskid Brenna	6	6	8-4
Olza Pogwizdów	6	6	8-5
Olimpia Golezów	6	5	7-10
Drzewiarz Jaworze	6	4	7-8
LZS Zembrzydowice	6	3	9-16
LZS Pruchna	6	3	13-22
LZS Haziach	6	3	10-30
LZS Kończyce M.	6	2	10-26

### KLASA C

Ostatnie mecze w Klasie C zakończyły się następującymi wynikami: Łutnia Zamarski — LZS Działeków 2:8, LZS Pierściec — LZS Bąków 0:3 i AZS Puńców — LZS Słomierz 2:1.

Opracował: Paweł CZUPRYNA



## Zawody konne w Ochabach

Sekcja Jeździecka LZS Pruchna — Ochaby organizuje w dniach 29 i 30 bm. na terenie Stadniny Konii w Ochabach Międzyokręgowe Zawody Konne.

Oprócz najlepszych jeźdźców z klubów krajowych zobaczymy

na torze ochabskim także zawodników z Albertowic i Hawierzowa (CSRS).

Konkursy sobotnie rozpoczyna się o godz. 14, zaś w niedzielę zobaczymy jeźdźców i konie o godz. 13. (cz)

## Dobre wyniki cieszyńskich drukarzy

Nie tylko przy kaszce czy też nowoczesnej maszynie drukarskiej osiągnęli dobre wyniki drukownicy Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. Piękne sukcesy notują także w zmaganiach na boiskach i trasach rajdowych.

Potwierdzeniem tego mogą być rezultaty osiągnięte przez drużynę TKKF „Drukarz” na XVII Okręgowych Spartakiadach Drukarzy w Częstochowie, która wygrała te imprezy w punktacji generalnej.

Pracownicy CDW zajęli ponadto pierwsze miejsca w lekkiej atletyce, tenisie stołowym, drugie w piłce nożnej, trzecie w piłce ręcznej mężczyzn i turnieju szachowym, czwarte w siatkówce kobiet oraz piąte w siatkówce mężczyzn.

Do wybijających się sportowców należą zaliczyć J. Urbańkę, B. Balcerę, W. Rajski, Zb. Czarnego, R. Koźdonia, P. Kosiaka, R. Ścibaka. Zespół do sportów przygotowywali: W. Szczygiel, K. Broda, H. Gawiński i R. Koźdon. (cz)

## Laskarze wystartowali

Solidnie przygotowali się do nowego sezonu hokeistów na trawie KS Cieszyn.

Przed pierwszymi meczami mistrzowskich rozegranych kilkanaście spotkań sparingowych. Wygrał z Łutnią Siemianowice 2:1, Beskidem Bielsko 6:2 oraz uległ Górnikom Siemianowice 1:2. Ponadto uczestniczyli w turnieju górniczym w Siemianowicach, gdzie na 8 zespołów zajęli 6 lokatę.

Jak nas poinformował trener Edward Legierki, do jego dyspozycji stoi obecnie 16 zawodników. Oczekuje się na powrót z wojska

dwóch czołowych obrońców: Jana Kołodziejka i Stanisława Rotnego. „Przebieżkami” naszych hokeistów w tym sezonie będą: Beskid Piaski, Piast Gliwice, Kolejarz Sosnowiec, Pomorzanie Toruń, Sparta Wrocław, LKS Gąsawa, Semafor Wrocław i Garbarnia Kraków.

Dotychczas nasi laskarze rozegrali 4 spotkania. Ulegli Kolejarzowi Sosnowiec 0:2 oraz wygrali z Piastem Gliwice 2:1, zdobywając bramki ze strzałów Buzka i Wróży.

Natomiast w ostatnich meczach w Bielsku, z tamtejszym Beskidem, uzyskali wynik: 0:0. (cz)



### OSIĄGNIĘCIA CIESZYŃSKICH LEKKOATLETÓW

Bardzo dobrze spisali się lekkoatleci KS Cieszyn na ostatnich zawodach w kraju i za granicą.

Krzysztof Mierzyński wygrał rzut oszczepem na mityngu im. Wacława Gąsowskiego w Mielcu wynikiem 62,80 m.

Natomiast nasi młodzi zawodnicy, uczniowie SP-5 w Cieszynie, członkowie Sekcji LKS Cieszyn startowali na zawodach w Halle (NRD). Impreza ta odbyła się w ramach stale rozwijającej się współpracy pomiędzy województwem katowickim i okręgiem Halle.

Mirosław Werner był drugi w biegu na 800 m, wynikiem 3:06,4 min. ułanawiając rekord powiatu cieszyńskiego w kategorii młodzików. Natomiast Anna Kamińska była trzecia w rzucie oszczepem, uzyskując wynik 28,60 m. (cz)

CO TYDZIEŃ ZAWODY! Dla uczczenia 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Skoczowski Klub Oficerów Rezerwy organizuje co tydzień, na wybudowanej przez swoich członków w czynnym społecznym strzelniczy, atrakcyjnej zawodów strzeleckich.

Tak więc spotykamy się na strzelnicę przy ulicy Stalmacha, w każdą sobotę o godz. 15, zaś w niedzielę o godz. 10.

Najlepsze strzelcy w kilku kolejnych zawodach otrzymują podczas głównych obchodów 30 rocznicy powstania LWP dyplomy i nagrody. (cz)

### SZACHIŚCI PODSUMOWALI DOROBK

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym Społecznej Sekcji Szachowej przy PKKFIT wiele miejsca poświęcono popularyzacji gry w szachy wśród młodzieży, jak również orga-

### SUKCES FACH-owców

Ostatnio odbyła się w Węgierskiej Gorze Wojewódzka Spartakiada Federacji Sportowej „Spójnia”, na której piękny sukces odniósł sportowiec Fabryki Automatyki Chłodniczej z Cieszyna. Drużyna piłki nożnej tego zakładu wywalczyła w finale pierwsze miejsce pokonując Przedsiębiorstwo Remontowo — Montażowe HW naszego miasta stosunkiem bramek 1:0. Strzelcem bramki był Kazimierz Pałgela.

Sportowcy FACH-u uzyskali także kilka innych liczących się wyników, a mianowicie I i III miejsce w kosmetce (Wilhelm Kałuża i Marian Donocik), I miejsce w czworboju (Janusz Beer), II miejsce w siatkówce mężczyzn oraz IV miejsce w pływaniu na 50 metrów stylem klasycznym (Czesław Kędzióra).

Oprócz liczących dyplomów, drużyna Przedsiębiorstwa przywiozła ze spartakiady puchar prechodni Rady Wojewódzkiej FS „Spójnia”.

Powodło się również drużynie strzeleckiej FACH, która w dniu 9 września uplasowała się na pierwszym miejscu w Wojewódzkich Zawodach organizowanych dla uczczenia 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego przez tę samą federację. FACH-owcy zajęli miejsca: I Bronisława Kantor i II mgr Maria Weres oraz I Roman Macura, II Antoni Gaska, III Antoni Olszar i V Stanisław Woźniak.

W zawodach startowało łącznie 19 drużyn.

### SPORTOWE SPOTKANIE

W Czeskim Cieszynie odbyły się tradycyjne zawody sportowe pomiędzy drużynami sportowymi cieszyńskiego Zakładu Karnego, a drużyną VB z Czeskiego Cieszyna. Rozegrano dwie konkurencje: mecz siatkówki i zawody strzeleckie. W obu zwyciężyli drużyny zawodnicy z ZK z Cieszyna. Indywidualnie w strzelaniu triumfował zawodnik czeski Karkoszka.

Po zawodach odbyło się spotkanie towarzyskie, połączone z programem artystycznym. (cz)



Gerard Cieślík (z prawej) dekoruje kapitana skoczawskiej drużyny — Bronisława Chacholika — Złotą Odznaką PZPN. Fot.: Paweł Czupryna.

## Jubileusz zakończony

W międzyzakładowym turnieju szachowym, zorganizowanym w salach MDK „Tryton” triumfowali pracownicy Odlewni przed Kuźnią i Garbarnią.

Natomiast symulanta mistrza szachowego Skoczowa Stanisława Borkala z młodzieżą miejscowych szkół zakończyła się jego wygraną w stosunku 12,5:4,5 pkt. Cenne punkty dla szkolnych szachistów zdobyli: Piotr Gawlik i Jacek Kisłata ze Szkoły nr

1 w Skoczowie, Janusz i Stanisław Szalbut z SP Golezów i Leszek Trojan z SP-3 Skoczów.

Spotkanie piłkarskie między drużyną czeską Banik Albrechtice a pierwszym zespołem jubilatów zakończyło się zwycięstwem Beskidu 4:0.

Komunisty impreza jubileuszowa była niedzielny Szachowy Turniej Byskawiczny o „Puchar Skoczowa”. To cenne trofeum zdobył Emlil Piłta z Golezowa.

### Gerard Cieślík:

## Za mało trenujecie!

Honorowym gościem jubileuszowych obchodów skoczawskiego Beskidu był najlepszy powojenny piłkarz kraju, świętujący ongiś na pastnisk chorowoskiego Ruchu i reprezentacji Polski, Mistrz Sportu Gerard Cieślík.

Oto kilka uwag tego sportowca o cieszyńskim piłkarstwie:

— Wasze zespoły zbyt mało trenują. W dodatku z frekwencją na ćwiczeniach jest niedobra. Często zajęcia prowadzone są nieprawidłowo, szablono-wo, nie interesują one piłkarzy. Zawodnicy po treningach nie odczuwają głodu piłki, nęd na meczach grają niemrawo. Za mało jest na waszych boiskach dodatkowych urządzeń sportowych, pozwalających na wyrobienie sprawności fizycznej. Nie ma także w klubach współpracy na linii trener — lekarz, co

w dużym stopniu kształtuje wyniki sportowe.

— Gdy chodzi o grę waszych piłkarzy to walczą o piłkę zbyt miękką, boją się przeciwników. Jest to szczególnie widoczne w spotkaniach z klubami z powiatów górniczych.

— Zbyt wolno wciągacie do drużyny seniorów młodych, zdolnych chłopców, którzy częściej grają lepiej niż renowowani piłkarze. W ustawieniu składu nie może decydować nazwisko, ważna jest forma zawodnika w danym dniu i dyspozycja psychiczna. Trzeba również rozszerzyć kadrę zawodniczą, aby w każdej chwili można było zastąpić jednego piłkarza drugim.

— Zegnamy się z niezwykłym skromnym, sympatycznym piłkarzem zapuściłmy go o wynik meczu z Wałią. Odpowiedział: Wygramy różnicą dwóch bramek. (PaCz)

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Bielskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Bielskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1, 40-098 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny) Kazimierz GOŁĘBOWSKI (sekretarz redakcji) Tadeusz KOPCZYŃSKI (redaktor) ADRES REDAKCJI: Rynek 12 43-008 Cieszyn TELEFON: centrala 13-33, redakcja 10-33, TEFKS 03398 GŁOS PL. WARTUNKI PRZEMUNERATY: Zgłoszenia na przedrukowanie okresem numeratów Wszelkie instytucje i przedsiębiorstwa w miastach zamawiające prenumeratę wydawnictwa za pośrednictwem oddziałów i delegatów RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prezentuje materiały dotyczące 52 st. półrocznie PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosić 52 zł. półrocznie Wydawnictwa Zagranicznych, ul. Wronia 23 00-800 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 100024 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICY jest wyższa od prenumerat krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do publikacji na tydzień następny. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. M-13







## PREZENTUJEMY NAJŁADNIEJSZE OGRÓDKI

Ogródek Maril i Jana Bisaków przy ul. PPR 25 w Cieszyńsku jest nie tylko przykładowo zabudowany. W czasie konkursowych wizytacji tonął w przysłowiowym morzu kwiecia. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## PRZED 50 LATY

● Wybuchł pożar w gospodarstwie Pawła Wisieki z Górzyszowa. Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej z Kłesławic, jak również fabrycznej z Górzyszowa, ognia nie udało się ugasić. Przyczyną był brak wody. Spłonął kompletnie dom mieszkalny, wszystkie zabudowania gospodarcze, zbiory zboża i siana, dwie świnie, jedna krowa. Prosił, spora kura i gęś. Korzystając z zapału, skradł 1.600.000 marek, które udało się uratować z pożaru. Zniszczenia te zostały spowodowane przez podpalacza.

● W rzece koło Witkowiec urządziła sobie kąpiel grupa bandytów, bezskutecznie od dwu lat poszukiwana przez policję. Dopuściła się ona wielu rabunków, ale długo pozostawała nieuchwytna, posiadając w okolicy aprymierzeni. Bandyci zbiegli z Górzyszowa, podając się za kłesławian. Zbrodniarze ostrzeliwali się jednak z rewolwerów, a w charakterze zasłony użyli... kąpiących się z nimi dziewcząt. Dwie z nich zostały ciężko ranne — jedna strzałem w brzuch, a druga w łopatkę.



## O SZKOLENIU kierowców

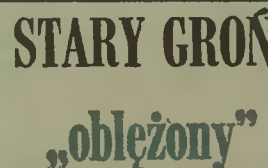
W szybkim tempie rozwija się nasz przemysł motoryzacyjny. O szkoleniu kierowców rozmawiali z instruktorami nauki jazdy cieszynskimi Ośrodkiem Polskiego Związku Motorowego — Pawłem Głajcarem.

— Ilu kierowców już pan wyszkolił?

— W ciągu prawie 10 lat pracy Instruktorów „wypuściłem” ponad 4000 użytkowników dróg. Są wśród nich młodzi, a także starsi, ale wszyscy są kierowcami. Wśród nich młodzi, a także starsi, ale wszyscy są kierowcami.

— Uczyl pan jazdy na różnych polach? Który z nich najlepiej nadawał się do tych celów?

— Najpierw kursanci jeździli na motocyklach WFM, a obecnie używają WSK. Szkolenie na „warzawie”, „skodzie MB 1000”, aktualnie zaś na „fiacie 125p”. Ten ostatni pojazd jest niezwykle szybki, wygodny, świetnie daje się



## „obleżony”

Po latach tradycji impreza skoczowskiego Kola PTK — „Fleceńce barana na rożnie” — odbyła się znowu na Starym Groniu.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że to turystyczne spotkanie nie straciło nic na swojej atrakcyjności. Chociaż dojechało jest uciążliwie (ponad godzinę drogi), to jednak na Starym Groniu przybyło ponad 2500 osób. Wiele z nich dotarło do Brennej z odległych miejscowości województwa. Byli także m. in. pracownicy Filharmonii Śląskiej, którzy rozdzielili między sobą nagrody w tradycyjnym konkursie gry na tromblonie.

Dla wszystkich starczyło zabójczego mięsa i innych smakowitości. (cz)

● Dnia 29 sierpnia pasażer w Wierchowie koło Cieszyńska rozpalając piec ziemniaki, trafił jednak chłodem, że zapalił się suknie dziesięcioletniej Hani Marcelówny. Wystraszona dziewczyna, zamiast rzucić się na ziemię, zdusiła ogień, pobiegła w stronę domu. Przebiegła jednak tylko około dwadzieścia metrów, po czym upadła.

Dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

● Wskutek pożaru spłonął budynek mieszkalny Plucinińskiego „na Parohowcu” w Hażlachu. Mimo znacznej odległości, bardzo szybko zjawili się strażnicy z Bogusławia, interweniowali również strażnicy miejscowi. Zdołano wprawdzie uratować znajdującą się w sąsiedztwie stajnię i oborę, ale kompletnie spłonęły sprzęty, odzież, jak również pokazywały się krowy, które właściciele przechowywali... na strychu.

● W dwa dni później podpalono wieżę stodoły Plechankowej w Pogorzewie. Ogień zdołano ugasić, a właściciele ujęli sprawcę. Okazał się nim mieszkaniec tejże wsi, L. Brzóska.

● W Jędrzejówku spalił się natomiast dom Pał na granicy

z Wierchowie. W Jędrzejówku spalił się natomiast dom Pał na granicy z Wierchowie. W Jędrzejówku spalił się natomiast dom Pał na granicy z Wierchowie.

proszę i ma doskonałe hamulce na wszystkie cztery koła. Wyrabia u przyszłych kierowców szybki refleks, orientację, daje poczucie pewności i niezawodności.

— Jakże błędy popełniają najczęściej kursanci?

— Zie włączają się do ruchu, nie zawsze prawidłowo określają odległość potrzebną przy wyprzedzeniu i hamowaniu, ścinają zakręty, mają kłopoty z pokonywaniem skrzyżowań i z sygnalizacją świetlną.

— Od niedawna wprowadzono nowe zasady szkolenia kierowców. Na czym one polegają?

— Przede wszystkim zwiększono ilość jazdy z 12 do 18 godzin. Uczący się na motocyklu jeżdżą w kaskach, zaś traktorysty szkolą się na cięgnach sprzężonych z przyczepami.

Skorzystali na zmianach także instruktorzy, którzy mają teraz codziennie jedną godzinę wolną (płatną) na odpoczynek.

Dzięki starostom kierownictwa cieszynskiego Ośrodka PZM uczący się otrzymali płacówki hogato wyposażoną w najnowszy sprzęt po trzybieżny, 18. miejscowość rożniła Napoleona. 23. brutto minus netto, 23. byk czosny w starożytnym Egipcie.

Ponowio: 1. typ broni palnej (XVI-wieczny), 2. szczegółowy rozbiór, 3. organ ustawodawczy, PRL, 4. broń maszynowa, 5. szef UPA, 6. rodzaj polki pod sufitem, 11. kłuje gra w kasynie, 13. flizjonmnia, 14. frzyżura a la strzech, 16. problem, alternatywa, 17. sposób obliczania, 18. twórca aktorów w teatrze kukielkowym, 19. miejscowość rożniła Napoleona, 23. brutto minus netto, 23. byk czosny w starożytnym Egipcie.

Pozłomo: 7. granica, kres, 8. wóz pogrzebowy, 9. ważna w handlu, 10. owocowa współpraca z duchem (serial TV), 12. gęś bojowa o zapachu pelargoni, 14. najwyższe położone pomieszczenie, 15. kolorowa la tarcia z papieru, 20. rzemieślnik wytwarzający wyroby ze skóry, 21. drzewo pochodzenia podzwrotnikowego o drobnych, złotych kwiatach, 22. Polak w hardzo dawnych czasach, 24. kosa, 26. imię żeńskie, 27. miodowe ciasto.

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 12 października br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

## TURYSTA poleca:

Wycieczkę na Skrzyczne (1.257 m)

WYJAZD autobusów PKS do Wisły Centrum: z Cieszyńska — 7.00, 7.50, 8.20, 8.50; ze Skoczowa — 7.15, 7.55, 8.30. Z Wisły C. do przystanku Skrzyżek — Biały Krzyż: 9.15 i 10.15.

TRASA. Z Przełęczy Salmopolskiej (934 m) przez Malinów na Malinowską Skale (1150 m) wg znaków czerwonych, stąd w lewo wg znaków zielonych przez Małe Skrzyżeczki na Skrzyczne, do znaków niebieskich, prowadzących z Żywca do Skrzyżek (w prawo do schroniska PTTK), w lewo zejście wg znaków niebieskich lub zielonych przez Halę Jaworzyńską (lub zjazd kolejką linową — ok. 6 km) do Skrzyżek.

WYŻYWIENIE i noclegi na trasie. Schronisko PTTK na Skrzyczynie — IV kat. — tel. Skrzyżek 49 — 102 miejsca noclegowe — pełne wyżywienie — wypoczynek i kąpiele. Dom Wycieczkowy PTTK w Skrzyżkach — kat. III — tel. 47 — (adr. Skrzyżek 1103) — 304 miejsca nocleg. — pełne wyżywienie.

POWRÓT autobusów PKS ze Skrzyżek — Centrum do Wisły Centr.: 15.10, 18.05, 19.00; z Wisły C. do Cieszyńska — 16.30, 17.10, 18.40, 19.40, 20.40, 21.10; do Skoczowa — 16.40, 17.10, 18.40, 19.10, 19.40, 20.10.

INFORMACJE. ogólne Skrzyżeczki — najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego po polskiej stronie. Szczyt kopulasty, pokryty lasami, odznaczający się b. stromymi stokami, zwłaszcza w stronę Kotłiny Żywieckiej. Doskonałe tereny narciarskie, liczące wyciągi orczykowe i narciarskie. Górna stacja wyciągu krzesełkowego ze Skrzyżek — długość 2.930 m — różnica poziomów 710 m — stacja pośrednia na Hali Jaworzyńskiej.

Widok w kierunku pld. i wsch. na dolinę Soly. Żywiec i Jezioro Żywieckie. Dalej Babia Góra, Pilsko, Romanka, z nimi łańcuch Tat, a nad zalesionym szczytem Baraniej Góry postępujące góry Małej Fatry słowackiej.

Skrzyżek. Popularny ośrodek turystyczny, wczasowy i sportu narciarskiego, położony w dolinie Żylicy. Z Wisły do Skrzyżek nowo zbudowana droga samochodowa, wyciąg jeździecki, malowniczy ser pentynami. (AK)



## U FOTOGRAFA

W zakładzie fotograficznym klientka ogląda swoje najnowsze zdjęcie: — Jednak te zdjęcia, które robił mi pan przed dziesięciu laty, były znacznie lepsze... — Być może, proszę pani, ale proszę wziąć pod uwagę, że byłem wtedy o dziesięć lat młodszy...

## KONSULTACJA

Dwaj lekarze sprzeczą się u konsultanta, sprzeczą się u toż chorego. — Jestem pewien, że to ja mam słuszość — stanowczo mówi pierwszy. — Wkrótce przekonamy się, kto miał rację — odpowiada drugi. — Złożę się, że sekacja potwierdzi właśnie moją diagnozę!

## IDEAL

Dlaczego Zosia nie wychodzi za mąż? — Bo czeka wciąż na swój ideał. — A jaki jest jej ideał? — Mężczyzna, który zechce się z nią ożenić...

## WYKLUCZENIE

Lekarz do pacjenta: — Musi pan przestać pić! Każda kropla alkoholu skra-

ca panu życie co najmniej o tydzień. Wykluczone. Gdyby to była prawda, już od kilkunastu lat byłbym na tamtym świecie...

## PRZYCZYNA

— Dlaczego kobieta piłka nożna rozwija się tak powoli? — Bo nie jest łatwo znaleźć jedenaście pań, które zgodziłyby się występować w jednakowych kostiumach.

## ON WIE

Ktoś opowiada znajomemu o stereofonicznym radiobiorniku: — To robi ogromne wrażenie! Siedzi się w pokoju, a dźwięki dochodzą ze wszystkich stron...

— Znam to — przerywa znajomy. — Mam żonę, teściową i troje dzieci.

## ZMARTWIENIE

Jest noc. Pociąg w pełnym biegu. W wagonie sypialnym na górnym łóżku leży pasażer i nieustannie wzdycha. Towarzysz podróży zwraca się do niego ze współczuciem: — Co panu dolega? Czy mógłbym w czymś pomóc? — Nie, proszę pana. Mnie już nikt i nic nie pomoże. Już drugą noc jadę niewłaściwym pociągami...

## SPELNIŁO SIĘ

Reporter pyta swego rozmówcę: — Proszę mi powiedzieć, jakie dziecięce marzenia spełniło się w pana późniejszym życiu? — Gdy starszy brat targam mnie za czuprynę, marzyłem o tym, aby być łysym.



Dorodne rumaki — „pensjonariusze” Państwowej Stadniny Koni w Pruchnej. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## gawędy baśni legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

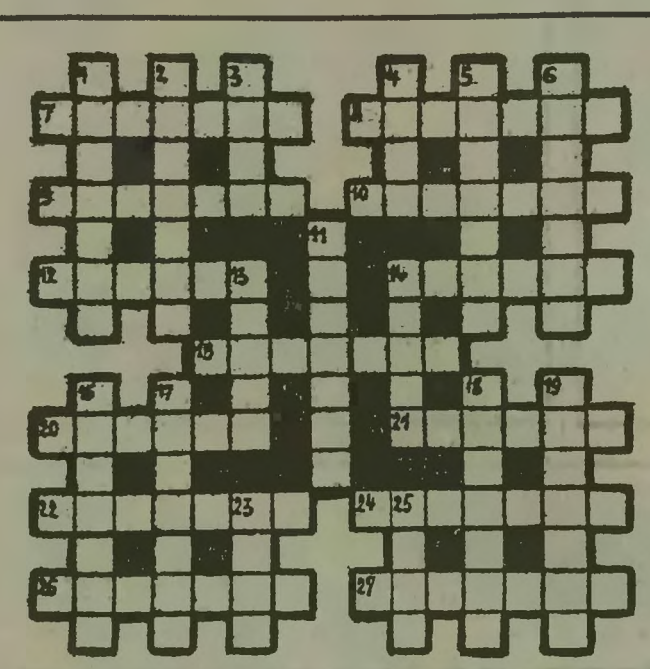
## O CYGÓNACH

BYLA KIESI w lesie pod nami tako buda cygańsko. Ci Cygóni mieli też tam kuzni i kuli roz malte taki wiecy. Kopaczki, sikiry i rozmaite taki rzeczy do gazdów. Przisła jesien, było już zima, kie tam przechodzili kole tej budy moja mamulka. Dziwajom sie, a Cygónka bawiła taki maluc dziecko. Mama byli miłośni, pytałom sie: — Na ni masz tymu dziecku zima? — Zima, gaździnko, ale tóż kież mój iść? — Nale tóż przidzie dzieka na noc do nas. Dyć sie tam bydziecie mieć kany prześpać.

A Cygónka se pado: — U gaździnko, un to tam w cedziku: znójdzie, znójdzie... — Ta Cygónka strasznie rymowała po tym Cygónowi. Jedyn roz, jak wyszła do pola, mama se powiadajom: — Wycie co, nie mi ni ma dziwnego, ale wycie som taki przystojny chłop, tacycia som fajni: włosy mocie krynte, oczy piękne, a takiego brzdoka spurnego, starego żeńcia se wżyni.

Mama już nie nic powie dzieli, ale se pomyśleli: „Ja, to je isto prowa, przecie mie też nie brakowało, a tej zech se wżyna niedziwnego chłopca... — Na wż brzdoku jedyn, dyć jo to tymu malymu uśmiecia, a wycie to przycym sami zmłóciłi.

A Cygón se powiada: — Ja, gaździnko, dyby wycie mieli moi oczy, a takom noturym jako jo, to by sie wóm też podobal! — Mama już nie nic powie dzieli, ale se pomyśleli: „Ja, to je isto prowa, przecie mie też nie brakowało, a tej zech se wżyna niedziwnego chłopca... — Na wż brzdoku jedyn, dyć jo to tymu malymu uśmiecia, a wycie to przycym sami zmłóciłi.



## KRZYŻÓWKA

1. Rzek 12, 63.400 Cieszyń.

Pomiedzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania dzisiejszego zadania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERY 36 (301)

Pozłomo: wakacje, wierzba, reprodukcja, Opel, Sumy, stanica, istota, kurator, osa, kunda, Ustroń, alt, Szajna, siatka, tkaczka, reja, beła, antykwariat, ambaras, kapusta.

Ponowio: wagonik, apel, Jurata, Irkuck, rejs, artysta, Adonis, restauracja, autopotret, student, Austria, Ola, aut, ostrzyga, lichwa, malaria, akcyza, skarpa, Anna Baku.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Halina Polak z Górzyszowa oraz Agnieszka Siłwka z Nierodzimia. Nagrody wysyłamy pocztą.





# GŁÓWNY ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 40 (905) • 2 — 8 PAŹDZIERNIKA 1973 R. • ROK XIX

## Inauguracja szkolenia ideowo-politycznego

W piątek, dnia 28 września br. odbyła się inauguracja szkolenia ideowo-politycznego członków Związku Młodzieży Socjalistycznej w roku szkolnym 1973/1974. W inauguracji wzięli udział aktywni członkowie organizacji ZMS oraz przedstawiciele szkolnych i zakładowych kół ZMS z miasta i powiatu. Odczyt na temat: „Sytuacja międzynarodowa na nowym etapie pokojowego współistnienia” wygłosił kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partijnej przy KP PZPR w Cieszynie — mgr Jerzy Piaskorczyk, po czym wyświetlono film pt. „Odszczep”. (2)

## OGÓLNOPARTYJNY CZYN SPOŁECZNY PRZYKŁADEM DOBREJ ROBOTY

**N**IEDZIELA, 30 września, była dniem ogólnopartyjnego czynu społecznego i produkcyjnego. Poprzedziły ją staranne przygotowania instancji partyjnych, które zadbały o wyznaczenie właściwych miejsc i terenów, o należyte przygotowanie frontu robót i niezbędnego sprzętu, o dobrą organizację prac.

W niedzielę, mimo niezbyt sprzyjającej początkowo pogody, stawili się na ustalone miejsca pełne komplety członków i kandydatów partii. Byli ludzie w sile wieku, sporo młodzieży, nie brakowało kobiet, przyszli emeryci. Zachęcani przykładem partyjnych, podjęli również pracę bezpartyjni, członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W sposób szczególnie widoczny był ich udział na wsi.

Niestety, nie możemy wymienić wszystkich prac, które są efektem minionej niedzieli. Będą je nasi Czytelnicy oglądali codziennie, a co ważniejsze — będą korzystali z owoców czynu, który stał się naszym wszystkim. Słyszeliśmy w czasie naszej reporterskiej wędrowki po mieście i powiecie zdania, że należy tego rodzaju czynu, choćby w skromniejszym zakresie, organizować częściej, już w trakcie roboty okazało się bowiem, jak wiele można wspólnymi siłami wykonać, jak sprzyjająca jest atmosfera, jak potrzebne społeczne zaangażowanie.

Szybko uporano się z zaplanowanymi robotami w Cieszynie. Najpoważniejszym frontem prac była tu ul. Armii Ludowej na długim odcinku od cmentarza komunalnego aż do Kalemby, na którym to odcinku wykonano wzdłuż drogi chodnik dla pieszych. W gronie pracujących widzieliśmy m. in. zwartą grupę celmowców, milicjantów, personel rad narodowych miasta i powiatu, uwilbili się łopatami i grabkami pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR.

W nieco trudniejszych warunkach pracowano przy ul. Sławowej, gdzie kopano m. in. przydrożne rowy. Mimo jednak, że widzieliśmy się umorusane twarze i utylane w błocie buty, humoru dopisywały.

Pracowano również przy drodze przy ul. Żeromskiego, wykonano zatoki autobusowe przy ul. Bielskiej, jeszcze inna grupa PZPR-owców uwiliła się na Malej Łacie. Dodatkowe zadania, realizowane koło Filii US.

Intensywnie pracowano na skrzyżowaniu koło „Fukali” w Hażlachu. Zamiast 120, stało się tam 150 członków i kandydatów PZPR, jak również polska grupa bezpartyjnych. Wyróżnili się mieszkańcy Pogwizdowa, w tym tamtejsi sportowcy. W chwili, gdy tam dotarliśmy, kończono wykonywanie zajeżdźni dla samochodów ciężarowych i okazatego klombu, powstanie też zajeżdźnia dla samochodów osobowych. Rozładuje się dzięki temu panujący tam, a zagrażający nawet bezpieczeństwu ruchu drogowego tłok, całe otoczenie przybierze estetyczny wygląd.

Praca była w Hażlachu ciężka, na twarzach malowało się zmęczenie, ale efekty są widoczne. Na pochwałę za służbę organizacyjną — widzieliśmy podjeżdżające jedną po



Przy budowie chodnika dla pieszych na ul. Armii Ludowej w Cieszynie pracowali m. in. I sekretarz KP PZPR Jan Chodura (drugi z lewej) oraz członek Egzekutywy KP, dyrektor „EMA-CELMA” Bronisław Czuma a także pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR.



Do Partyjnego Czynu stanęli także członkowie Prezydium PRN: przewodniczący Henryk Gargosz (drugi z lewej) i jego zastępca Gabriel Sztwiertnia (pierwszy z lewej).



Przykładnie pracowali także funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej — Komendy Powiatowej w Cieszynie.

## „ZIELONYCH WITAMIN” ciągle za mało

**P**OWIATOWI CIESZYŃSKIEMU, mimo że posiadamy 1.700 ha sadów, daleko do samowystarczalności w zakresie produkcji owoców. Główna przyczyna — poza nie najbardziej korzystnymi warunkami klimatycznymi — leży w samej strukturze sadów. Dość powiedzieć, że w sektorze indywidualnym nasadzenia powyżej 1 ha, przeważnie drzew młodych, zajmują obszar zaledwie 50 ha.

Jeszcze mniej, bo ok. 35 ha, zajmują sady starsze, ale należycie pielęgnowane i dobrze owocujące. Cała znakomita większość to natomiast sady przydomowe, owocujące z reguły tylko w sprzyjających warunkach produkcyjnych. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w gospodarstwach uspołecznionych, za dobrze prowadzonych i właściwie owocujących uznaje bowiem można jeden jedyny, liczący 10 ha sad jabłoniowy Państwowych Techników Rolniczych w Bażanowicach.

Założenie nowoczesnego sadu intensywnego jest inwestycją kosztowną, a jego prowadzenie wymaga wysokich kwalifikacji i znacznych nakładów na opryski, coroczne ciecie i systematyczne nawożenie. Stąd też predysponowane do ich zakładania są

przede wszystkim gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, które mogą dysponować zarówno niezbędnymi kredytami inwestycyjnymi, jak fachową kadrą oraz specjalistycznym parkiem maszynowym, co jest warunkiem powodzenia produkcji sadowniczej.

Rolnicy indywidualni zakładają co roku średnio 4 — 5 sadów o powierzchni powyżej hektara. Przyczynia się do tego m. in. kontrakcja, jak również dotacje Państwowej Rady Narodowej, dzięki zas doradztwu prowadzonemu przez instruktora spółdzielni „Ogrodnik” oraz inspektora Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego sady te są na ogół dobrze pielęgnowane.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## PRZED KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

### Wyroby mleczarskie z Pruchnej

Poważnie przekroczyła zobowiązanie, podjęte w ramach akcji „30 miliardów”, załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej z Pruchnej. Jak nas poinformował prezes Zarządu inż. Władysław Kożusznik, wartość uzyskanej do dnia 20 września ponadplanowej produkcji twarogu wyniosła 547 tys. zł, masła — 689 tys. zł, a kefiru 34 tys. zł. Łącznie wartość wkładu do „banku 30 miliardów” osiągnęła dotąd niemal 1.300 tys. zł. Oznacza to przekroczenie podjętego zobowiązania o 72 proc.

Jak się przewiduje, do końca roku pracownicy OSM z Pruchnej dadzą jeszcze dla

zaspokojenia potrzeb rynku wyroby mleczarskie wartości 60 tys. zł. (d)

### Dodatkowe zobowiązania załóg

Jak już informowaliśmy, załoga Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach podjęła dla uczczenia zbliżającej się I Krajowej Konferencji Partyjnej zobowiązania produkcyjne wartości 5 mln zł. Ostatnio złożono na ręce I sekretarza KP PZPR Jana Chodury meldunek, z którego wynika, że pracownicy CFFIL wyprodukują dodatkowo wyroby lakiernicze wartości 10 mln zł.

Łącznie załoga „Polifarbu” da ponad plan roku produkcję wartości aż 35 mln zł.



Dzięki nowoczesnym maszynom rolniczym również wykopki ziemniaków przebiegają szybko i sprawnie. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Młodzież pomaga rolnikom

**P**adające w minionym tygodniu deszcze przyhamowały nieco tempo prac polowych. Dotyczy to szczególnie wykopków ziemniaków, przy których pracowała również młodzież ze szkół podstawowych i średnich naszego powiatu. Np. dziewczęta i chłopcy z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 z Cieszyna i z Wisły oraz ze szkół nr 1 i 3 z Brennej, nr 1 i 3 ze Skoczowa i z Górek pomagali spółdzielcom z RSP „Bucze”.

Na polach spółdzielców goleszowskich pracowali uczniowie z Zespołu Państwowych Techników Rolniczych z Cieszyna. W Simoradzu widzieliśmy młodzież z Technikum Rolniczego z Miedzywiesia, ZSZ ze Skoczowa oraz ze szkoły w Koniczycach Małych. Zebrzydowicach i Markłowicach.

Spółdzielcom z Dehowskiej pomagali uczniowie z ZSZ Cieszyn i miejscowa działka, a w Dziegielowie pracowali

Właśnie dzięki pomocy młodych ziemniaków z 2743 ha.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Uroczyste spotkanie nauczycieli

W poniedziałek, dnia 24 września br. odbyło się w świetlicy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie spotkanie przedstawicieli powiatowych władz partyjnych, administracyjnych i związkowych z nauczycielami przechodzącymi od 1 września br. na emeryturę oraz rozpoczynającymi w bieżącym roku szkolnym pracę zawodową.

W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KP PZPR w Cieszynie — Tadeusz Tomiczek, przewodniczący Prez. PRN — mgr Henryk Gargosz, z-ca przewodniczącego Prez. MRN — mgr Jacek Daszkiewicz, kierownik Wydziału Oświaty

i Wychowania oraz Kultury Prez. PRN — mgr Józef Bączek i prezes Powiatowego Oddziału ZNP — mgr Jerzy Sowiński.

Odcinając na emeryturę 16 nauczycieli wręczono kwiaty i listy uznawania, zaś za ich trud podziękowanie przekazał im J. Bączek. 42 młodych nauczycieli złożyło ślubowanie, że wykonywać będą swoje obowiązki sumiennie i z honorem.

Podczas spotkania zabrali też głos sekretarz KP Tadeusz Tomiczek, przypominając zadania nauczycieli, wynikające z Uchwały VI Zjazdu partii i VII Plenum KC PZPR. (2)

## LEPSZE zaopatrzenie w sklepach

Jak nas zapewniają handlowcy, zaopatrzenie sklepów w artykuły przemysłowe na okres jesienno-zimowy będzie w tym roku o wiele lepsze, niż w latach poprzednich. Np. Miedzypowiatowa Hurtownia w Bielsku-Białej, dbająca o zaopatrzenie sklepów większych naszego powiatu, posiada w swych magazynach o 25 proc. więcej towarów przemysłowych, aniżeli w analogicznym czasie roku ubiegłego. Sklepy otrzymają o 20 proc. więcej artykułów konfekcyjnych. Można będzie na być poszukiwane na rynku płaszcze ortallionowe wodoodporne i odzież z białoru.

Również o 15 proc. więcej będzie w handlu wrobów dziewiarskich dla pań, mężczyzn i dzieci. Zwiększy się (o 15 proc.) asortyment oferowanego w sprzedaży obuwia. Nowością są buty damskie na platformach i botki. Nie powinno braknąć obuwia gumowego.

Zgodnie z wcześniejszymi doniesieniami, należy się jednak spodziewać niedoboru tkanin flanelowych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z cyklu: NASZE DZIECI



4-letnia Jasia G. z Brennej. • Fot.: St. Ceronowicz.

## Spotkanie mistrzów pilotażu

Nad Góleszowem znowu latały szybowce. Pilotowali je wychowankowie, instruktorzy i wykładowcy byłej Szkoły Szybowcowej na Chelmie.

Po latach przybyli na to miejsce, z którym związali część swojego życia. Zjechało ich na Chelm 34.

Podczas towarzyskiego spotkania, zorganizowanego w murach byłej szkoły szybowcowej, uczestniczyli także: sekretarz KP PZPR Tadeusz Tomiczek i przedstawiciele aeroklubów. Wracano we wspomnieniach do dawnych dni. Były wzruszenia, łzy i kwiaty.

Wychowankowie chelmskiej szkoły otrzymali pamiątkowe proporzeczki Aeroklubu Bielskiego. Natomiast znany pilot, wychowawca wielu młodych szybowców, ojciec wicemistrza świata, Franciszek Kępka, otrzymał z rąk przedstawicieli Aeroklubu PRL Tadeusza Rejniaka złotą odznakę „Zasłużonego działacza lotnictwa sportowego”.

Następnego dnia mistrzowie pilotażu zasiadli za sterami, przyholowanych z Aleksandrowic „Czapli”. Aż 54 razy specjalna wyciągarka wynosiła te wspaniałe 2-osobowe szybowce nad wzgórza Chelmu.

Rozjeżdżając się w różne strony Polski, wychowankowie szkoły postanowili częściej spotykać się na pięknej Ziemi Cieszyńskiej.

Wielką pomocą przy zorganizowaniu towarzyskiego spotkania pilotów służyła dyrekcja Śląskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu w Katowicach, która jest gospodarzem obiektów byłej szkoły szybowcowej. (2)



Jeden z uczniów chelmskiej szkoły szybowcowej wraz z wice-mistrzem świata, Franciszkiem Kępką, w kabinie „Czapli”. • Fot.: Stanisław Szawran.

## WZMOŻONE PRZEWOZY JESIENNE

Trwają dostawy ziemniaków do różnych miejscowości naszego powiatu z województwa: poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, białostockiego.

Od 20 ub. m. eztery zespoły PKS dostarczają z Radomska i Wielunia 80 t ziemniaków dziennie. Przed paru dniami, na zlecenie Centrali Nasienną w Cieszynie, rozpoczęto przewóz ziemniaków sadzeniaków, zaś od 3 m. — zwłoke buraków cukrowych z rejonu działania Cukrowni „Chybie”.

Oddział przewiezie ponadplanowo ok. 15.000 ton buraków cukrowych oraz blisko 7.000 ton wyśtoków buraczanych.

Tabor PKS podjął się także, celem odciążenia transportu kolejowego, odbioru węgla z kopalni Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Stacja PKP w Cieszynie przewiezie blisko 9.000 ton ziemniaków konsumpcyjnych z centralnych regionów Polski. Ponieważ oracuje ona w bardzo trudnych warunkach, ważne jest sprawne rozładowywanie wagonów przez załogi pracy. (S.C.)



## Obradowało plenum PRZZ

W ubiegłą środę, 28 ub. m. pod przewodnictwem Jana Koldra obradowało kolejne plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Cieszyńsku.

Omówiono dotychczasowy dorobek w zakresie opieki zakładów pracy nad szkołami i placówkami wychowawczymi.

Rejestruje się w tym zakresie spore osiągnięcia. Np. Fabryka Farb i Lakierów w Markłowicach, opiekująca się Szkołą Podstawową w Pogwizdowie, organizuje spotkania młodzieży z produkującymi pracownikami, racjonalizatorami. Młodzież szkolna uczestniczyła też w pracach społecznych na terenie zakładu. CELMA udziela szkołom pomocy w zakresie wyposażenia pracowni i gabinetów zajęć, w organizowaniu wycieczek krajoznawczych itp. Fabryka partycypowała w budowie nowej szkoły w Lipowcu, zakupiła sprzęt turystyczny dla drużyny narciarskiej szkoły w Cieszyńsku-Krasnej, funduje nagrody książkowe dla produkujących uczniów.

Wiele zakładów ogranicza jednak swoje kontakty ze szkołą do wizyt z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, Dnia Nauczyciela czy innych uroczystości, nie uwzględniając zagadnień ideowo-wychowawczych, które są najważniejszym zadaniem komitetów opiekuńczych. W niektórych przedsiębiorstwach, jak Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie, Elektrownia Rejon Sielc Energetyczny i PPSUW w Cieszyńsku, MPKG w Wiśle, GOS w Strumieniu, Skoczowie, Zebrzydowicach-Hańkach, Istebnej i in. nawet takich komitetów nie powołano.

W dyskusji postulowano m. in. wymianę doświadczonych zakładowych kół ZMS z kołami szkolnymi tej organizacji. Helena Pasek, Zygmunta Mikolajczak, mgr Jerzy Sowiński i Stanisław Czeranowicz wiceprzewodniczący PRZZ, mówili o potrzebie współpracy szkół z dziedzinie pedagogizacji rodziców. (SC)

## Młodzież pomaga rolnikom

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Aktualnie orki siewne zrealizowano w 74, a siewy poplonów w 33 proc. Zasiano 45 proc. żyta na 298 ha, a pszenicy 15 proc. na 744 ha. Zebrano z pól ponad 20 proc. buraków cukrowych i pastewnych i prawie 70 proc. kukurydzy. Z 661 ha sprzątnięto 44 proc. warzyw.

W związku z podwyżką podkory przypomniała się o potrzebie przyspieszenia siewów, zwiększenia norm wysiewu i stosowania wysokiej normy nawożenia fosforowo-potasowego przed siewem. Konieczne jest również zaprawianie nasion.

Dobre przebiega skup zbóż. Na plan 1150 t zebrano już 1101 t ziarna. Przetworzyło także miejscowości jak: Skoczów (121 proc. planu), Strumień (118 proc. planu) i Dębowo (102 proc. planu).

Skupiono prawie 400 t ziemniaków na planowanych 1285 t. Przo-

dują: Cieszyń, Brenna i Zebrzydowice.

Apeluje się do rolników, aby kupowali nawozy sztuczne i wapno nawozowe. Można także nabywać materiał siewny (żyto i pszenicę) i ziemiaki sadzeniaki. Informacji na ten temat udzielają gminne służby rolnicze. Za ich pośrednictwem można również zamawiać drzewka owocowe i krzewy ozdobne. (cz)

### UWAGA!

Redakcja przyjmie od zaraz GOŃCA. Zgłoszenia osobiste w godzinach urzędowych.

## Lepsze zaopatrzenie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Cieszyński „Konsum Robotniczy” posiada w swoich sklepach pełny asortyment obuwia za sumę ponad 3,5 mln złotych. Można nabyć poszukiwane foki męskie, kozaczki damskie oraz pobyty męskie i damskie na podwyższonych platformach. W razie braków zapewniona jest natychmiastowa dostawa bezpośrednio z zakładów obuwniczych.

O ponad 15 proc. lepsze jest obecnie zaopatrzenie w artykuły konfekcyjne. Jest pod dostatkiem płaszczy z podpinkami bawełnianymi i imitacji futer. Za ponad 1,5

mln złotych sprzedano konfekcji z innych województw.

Dostatecznie dużo jest artykułów dziewiarskich, chociaż nadal skąpych w efektywniejsze wzornictwo. „Rzucono” na rynek sporo wyrobów miejscowej „Juwenii” (za kwotę 300 tys. złotych).

O ponad 30 proc. więcej jest w cieszyńskich sklepach, pończoch, rajstop, skarpet oraz bielizny damskiej. Nie brakuje także kolarzy z anilany, bawełnianych i adamaszkowych.

Dobre zaopatrzenie notuje się w wyrobach do uszczelniania okien, drzwi itp. (cz)

## Witamin ciagle mało

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

wane i wchodzi wcześniej w okres owocowania.

Jedyną drogą do wysokiej produkcji towarowej jest koncentracja drzew na obszarze większym od 10 ha i tworzenie jednolitych zespołów. Tylko taki zespół, dysponujący opryskiwaczem ciagliwym, kosarką rotacyjną i ciągnikiem, potrafiący pod fachową opieką spódnicieli ogrodniczej, wybyć w stanie zagwarantować wykonanie w terminie najważniejszych zabiegów pielęgnacyjnych, co pozwoliłoby na kole w użytkowanie wysokich zbiorów.

Aktualnie zdolność założenia zespołów sadowniczych istnieje tylko w dwu miejscowościach. Pierwszą jest Cieszyń, gdzie sześciu właścicieli posiada kompleks sadów o powierzchni 9 ha. Drugi zespół mógłby powstać w Hermanicach i Lipowcu, gdzie 5 rolników jest właścicielami 10 ha sadów.

## 30-lecie LWP

### CZINY MŁODZIEŻY

Podczas ostatniego Zjazdu Przyjaźni na Cieszyń, zorganizowanego z okazji 30-lecia LWP, przewodniczący Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Cieszyńsku Benedykt Slesierka złożył meldunek o czynach społecznych i produkcyjnych zrealizowanych w czasie wakacji i harcerskiego „aleru”.

W akcji żniwnej na terenie powiatu wzięło udział ogółem 1200 członków organizacji młodzieżowych, którzy przetworzyli około 3000 godzin w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych. Ponadto członkowie ZMS i ESMW pomagali przy naprawie sprzętu i organizowali we wsiach dziedzice.

Młodzież pracująca w przemyśle podjęła w czasie trwania Zjazdu Przemysłowców Nauki i Pracy w Krakowie szereg wartości produkcyjnych w zakładach, natomiast w trakcie trwania IX Altru ZHP harcerze porządkowali ulice, parki skwerów, zbiorniki. Wartość tych czynów wyniosła 34 tys. złotych. (cz)

### STOPIŃ OFICERSKI DLA ST. HELAKA

Podczas akademii z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, zorganizowanej przez Koło ZBoWiD w Cieszyńsku, w dniu 21 września br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza nominację na podporucznika otrzymał Stefan Helak — uczestnik powstania wielkopolskiego. Akt nominacyjny wręczył Stefanowi Helakowi prezes Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Cieszyńsku — Jan Krasowski. (z)

### KONKURS FMINE

Placówka kulturalno — oświatowa i Zarząd Zakładowy LOK Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszyńsku byli organizatorem konkursu z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Konkurs składał się ze strzelania z kbks oraz znajomości wiedzy teoretycznej. Zwyciężyła drużyna TPFR, przed KOR, LOK, ORMO, PTTK i ZMS. Zwycięska drużyna wystawiona w składzie: Jan Czajka, Andrzej Zdzisław i Albin Lubert. Indywidualnie najlepszymi byli: Andrzej Szalbot, Jan Czajka i Marek Jędrzej. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy, a najlepsze nagrody pieniężne i książkowe. (kar)

### Piątek, 5. X. 1973 r.

14.00 Wiadomości. 14.45 Grajcie z nami. 15.35 Palisado na Spilbergenie. 15.50 Młode talenty muzyczne. 16.30 Dzieci na obiedzie. 16.50 Jaskółka. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranocka. 18.15 Program muzyczny. 19.00 Wiadomości. 19.30 Z życia zwierząt. 20.00 Ciotka z Paryża — mikrokomedie. 20.50 Było nie było — program rozrywkowy. 21.25 Wiadomości. 21.50 Chłopak do żeniaczki — komedia telewizyjna. 22.50 Ciekawostki ze świata. 23.05 Wino i obranie — program z Zielonej Góry.

### Sobota, 6. X. 1973 r.

8.30 Wiadomości. 8.35 Program wojakowy. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Wielkie poselstwo — serial telewizyjny NR. 11.30 Mówimy po rosyjsku. 11.50 Mówimy po niemiecku. 14.00 Wiadomości. 15.05 Muzyka wojskowa. 14.30 Zabawa telewizyjna dla młodzieży. 15.30 Odwiedziny w NR. 16.00 Cztery lata Uniwersytetu w Ołomuńcu. 16.25 Duka Jihlava — CSKA Moskwa — hokej na lodzie. 19.00 Wiadomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Przyjaciele — czeski film telewizyjny. 20.50 Wiadomości. 21.00 Kapelusze pełne deszczu — inscenizacja telewizyjna. 12.50 Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. 23.30 Bramki, punkty, sekundy.

### Niedziela, 7. X. 1973 r.

8.15 Wiadomości. 8.20 Bajki i baśnie. 8.50 Teatr lalek dla dzieci. 9.35 Żuk tęczy — serial telewizyjny. 10.30 Magazyn rolniczy. 10.45 Niedzielny koncert. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielny magazyn. 12.25 Wiadomości. 12.30 Sportowe południe. 17.00 Wiadomości. 17.05 Moralność pani Dulskiej — adaptacja filmowa. 16.40 Dobranocka. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila pożytku. 20.00 Czas miłości — film NR. 21.30 Wiadomości. 21.45 Życie, radość, piękno. 22.30 Mały nocny koncert.

### Poniedziałek, 8. X. 1973 r.

14.55 Szkoła postępu. 16.40 Telewizyjny klub języka rosyjskiego. 18.00 Dobranocka. 18.10 Program muzyczny. 19.30 Opowieść o cmentarzu w Rukli. 20.00 Awaria. 21.35 Szkoła postępu.

## Wspólna akcja „Wieczoru” i „Głosu”

## SPOŻYWAMY WIĘCEJ RYB

Jak wynika z aktualnych danych wojewódzkiego PPH „Centrala Rybna” w Katowicach oraz przeprowadzonej sondy dziennikarskiej spożycie ryb i przetworów rybnych wzrosło z roku na rok.

Dynamikę wzrostu przekonywają ilustracje dane liczbowe. W 1961 r. konsumpcja wynosiła w województwie 17 tys. ton, w roku 1973 przekroczyła 30 tys.

Ścieś handlowa, dobra w zasadzie w miastach, jest jeszcze ciągle niewystarczająca w ośrodkach wiejskich, w których sklepy ogólnospożywcze nie są przystosowane do obrotu artykułami rybnymi. Ogólnie odczuwa się także braki w ilości smażalni ryb świeżych. Obecnie jest ich łącznie 17, ale do roku 1975 powstanie 45 nowych punktów smażalniczych.

Placówki handlowe najlepiej zaopatrują się w różnego rodzaju konserwy, gorzej natomiast w marynaty, ryby wędzone, świeże i mrożone. Handel w pełni zaspokaja potrzeby jedynie w dostawach dorsza i makreli. Niedostatek śledzia dalekomorskiego, filetołów ryb białych, ryb słodkowodnych tłumaczy się ogólnie sezonowością oraz wzrastającym ograniczeniem połowów, zmniejszającą się wydajnością łowisk, jak również zobowiązaniami eksportowymi.

W Cieszyńsku i powiecie cieszyńskim sprzedaje ryb i przetworów

rybnych prowadzi 6 sklepów branżowych oraz ponad 140 sklepów ogólnospożywczych. Średnia spożycia ryb na jednego mieszkańca naszego regionu wynosiła w roku 1972 — 5,25 kg w powiecie, zaś 11 kg w samym Cieszyńsku.

Nie odbiegamy więc zbytnio od przeciętnej wojewódzkiej, która dochodzi w powiatach do 5,65 kg, a w miastach do 9,74 kg.

Częstotliwość zaopatrywania naszych sklepów trzeba uznać za dobrą. Sklepy „Centrali Rybnej” otrzymują dostawy codziennie, sklepy ogólnospożywcze 4 razy w tygodniu.

W okresie jesienno-zimowym poprawie ulegnie zaopatrzenie asortymentowe. Zwiększą się dostawy marynaty, ryb wędzonych i filetołów. Pojawiają się nowe gatunki konserw, ryb w zalewach i ryb opiekanych. Nowością będzie także kiełbasa rybna. Polepszeniu ulegnie stan opakowań, także ryb sprzedawanych na wagę. Dostawy karpia zaspokaja nie tylko świąteczną potrzebę w tym zakresie.

Nie znaczy to jednak, że wszystkie życzenia konsumentów zostaną spełnione. Gospodarka rybną, zarówno morską, jak i słodkowodną, przeżywa trudny okres na całym świecie. Racjonalne dysponowanie zasobami rybnymi staje się jednym z podstawowych sposobów utrzymania podaży na średnim poziomie. (ika)

### KARYGODNY CZYN PSEUDO-TURYSTÓW

Wczorajem dnia 17 ub. m. w oddziale 80 F Lasów Państwowych w Wiśle-Czarnym powstał pożar poszycia. Epicentrum pożaru znajdowało się na zbrojowni, na którym nieustannie bliżej turystów rozpalił ogień. Był duży podtrzymanie ognia, do palenia użyłi osygnięte kłody drewna, przeznaczone na dostawę dla przemysłu papirusowego. Nie gładząc starannie rozpalonego ogniska, pseudo-turyści opuścili miejsce błądzenia, a w jakiś czas później wiatr rozniósł pożar poza poszycie. Ogień został w pełni zgaśnięty, ugaszono go przy pomocy wody z hydrantu. Zginęło 2 osoby, z czego 1 osoba zależeła z rąk strażaków. Straty wyniosły ok. 1.500 złotych, głównie w spalonym drewnie — surowcu papierniczym. (d)

### SPALIŁA SIĘ DREWNIANA SZOPA

Na cmentarzu w Pierścu, w nocy dnia 21 ub. m. spłonęła drewniana szopa, przeznaczona na przechowywanie narzędzi. Jak wspomniano wcześniej, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z otwartym ogniem. Straty wyniosły ok. 1 tysiąca złotych.

### ZAWINIŁI WĘDKARZE

W pasie ochronnym Zalewu Goczałkowickiego, w oddziale 19 Lasów Państwowych, podległych Leśnictwu Chybiu, w godzinach popołudniowych dnia 21 ub. m. powstał pożar, który dość szybko rozprzestrzenił się i objął 4 ha poszycia leśnego. Do akcji gaszenia przybyły 22 jednostki straży pożarnej, z czego 11 uczestniczyło w tłumieniu ognia, pozostałe zaś stanowiły odwody rezerwy.

Jak ustalono, pożar obszaru leśnego, na którym znajdowały się wiatrołomy, surowy i trawa, powstał od nieostrożnego ogniska, rozpalonego przez wędkarzy, którzy w ten rejon zbiornika wodnego przyjeżdżają często i dość licznie. Niestety, wędkarze mimo wyraźnych zakazów oraz umieszczonej tu tablicy ostrzegawczej, namiętnie rozpalały ogniska, po czym odchodząc, pozostawiały je niegaszone, narażając przy okazji do Zalewu obszary leśne na poważne niebezpieczeństwo. Ze takie tutaj sytuacja, można się było przekonać na przykładzie wspomnianego pożaru.

## WYPADKI POŻARY KRZYŻY

Władze porządkowe, służba leśna oraz Komenda Powiatowa Straży Pożarnej postanowiły przeprowadzać w tym rejonie częste kontrole, a winnych naruszania zakazu palenia ognia, karać na miejscu wysokimi mandatami.

### „FIAT” — ZAWALIDROGA

W Kalemiebach dnia 22 ub. m. w godzinach wieczornych stał na drodze nieoświetlony i nieoznakowany samochód osobowy „Fiat-127” KIA 64-16, którego właściciel Stanisław Górski z Cieszyńskiego Cieszyńska zajęty był naprawą instalacji elektrycznej. Brak wymagającego w takich wypadkach oznakowania ostrzegawczego zmusił inny samochód osobowy do gwałtownego hamowania. Wóz ten dojechał do niego, po czym uderzył w betonowy słup, a następnie stoczył do rowu. Straty wyniosły ok. 20.000 zł.

### CHWIEJNYM KROKIEM...

...szedł dnia 23 ub. m. Władysław Fular (zam. w Cieszyńsku) przy ul. Świerczewskiego i w pewnym momencie wszedł na nieostrożnie na jezdnię. Na skutek tego został

### ROWEREM ZAJECHAŁ DROGĘ

W Ochabach Małych dnia 25 ub. m. jadący rowerem nieletni Mirosław Kotarbiński (zam. Ochaby 10) zjechał drogą samochodową ciężejowemu „Jeep” SC 35-06. Wózek potrafił roweryście, który na skutek odniesionych obrażeń ciała, przewieziony został do szpitala.

### TEN MIAŁ SZCZĘŚCIE!

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Wiśle dnia 25 ub. m. podjął osobowy 80-22 relacji Wisła — Golezów potrafił 3,5-letniego Michała Szarza (zam. Wisła 1022). W wypadku tym, który mógł się zakończyć tragicznie, chłopczyk doznał złamania prawego uda i potłuczenia głowy. Udzielono mu niezwłocznie pomocy lekarskiej i przewieziono do szpitala.

Przeżył wypadku był brak opieki nad dzieckiem. Pozostawiono je po jednej stronie toru, gdy w tym czasie jego matka po drugiej stronie prowadziła żywłowo rozmowę z znajomą. Chłopczyk biegał po maki w tym samym momencie, w którym nadjechał pociąg.

### NIEBEZPIECZNA SZYBKOSC

Nadmierzna szybkość rozwiała „Fiat-125P” SE 80-93, kierowany przez Michała Kotyńskiego z Przeczowa. Jadąc dnia 25 ub. m. przez Bregomyśl, wpadł w poślizg i stoczył się do rowu. Kierowca, który prowadził samochód z niebezpieczną szybkością, na miejscu ukarano mandatem. (tk)

## Powiatowe zawody zakładowych OSP

Jedenaście zakładowych OSP uczestniczyło w dniu 20 ub. m. w powiatowych zawodach pożarniczych, które odbyły się w Pogórze.

I miejsce oraz puchar przechołni komendanta powiatowego straży pożarnej, zdobyła OSP Fabryki Automatyki Chłodniczej w Cieszyńsku. II lokatę uzyskała OSP Odlewni Żelwa — Zakładu nr 5 FSM w Skoczowie, zaś na III pozycji uplasowała się OSP „Polividu” Cieszyń.

Poza konkurencja w zawodach uczestniczyła żeńska sekcja OSP Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach. (tk)

## METALOWO - ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. „1 MAJA”

w USTRONI, ul. 22 Lipca nr 6, tel. nr 590 i 430

POLECA ODBIORCOM INDYWIDUALNYM

kompletne sypialnie mazerowane

typ 102 w cenie 6.530 zł

oraz wykonuje różne meble na zamówienia wg życzeń Klienta.

PONADTO TARTAKI nasze w Nierodzimiu i Wiśle — Nowej Osadzie

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

przyjmuje do przetarcia dłużycę.

Prosimy korzystać z naszych usług!



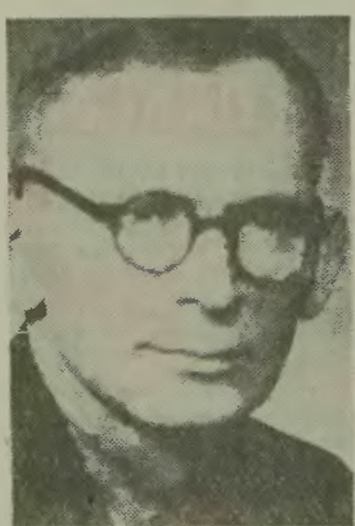






# W SŁUŻBIE NAUKI I WYCHOWANIA

W związku z trwającymi obchodami Roku Nauki Polskiej oraz zbliżającą się dwusetną rocznicą powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej rozpoczynamy prezentację sylwetek przedstawicieli cieszyńskiego środowiska naukowo-badawczego i naukowo-dydaktycznego.



**Ludwik Brożek**

Od dziesiątków lat związany z Cieszyńszczyzną, wrósł w jego kulturę i naukę, a stał się jej integralną częścią, bez której nie do pomyślenia jest dziś intelektualne oblicze Ziemi Cieszyńskiej.

Ludwik Brożek urodził się 25 sierpnia 1907 roku w rodzinie górniczej w Karwinie. Do gimnazjum uczęszczał w Orlowej i Cieszyńszczyźnie, a studia polonistyczne odbywał w Krakowie, po czym przez pewien czas parzył się pracą pedagogiczną w szkołach Skoczowa i Cieszyńszczyźnie.

Od młodości miał za zadanie zamilowanie naukowe, a także zainteresowania publicystyką kulturalno-literacką, współpracując z różnego typu czasopismami, przede wszystkim zaś od 1929 roku z „Gwiazdka Cieszyńska” i od roku 1931 z „Zaraniem Śląskim”, w redakcji którego aż po rok 1966

pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji.

W 1939 r. objął Ludwik Brożek stanowisko kustosa Muzeum w Cieszyńszczyźnie, a w roku 1960 został ponadto kierownikiem oddziału zabytkowego Biblioteki Śląskiej, znajdującego się także w cieszyńskim budynku muzealnym.

W 1969 r. doktoryzował się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w oparciu o dysertację „Folklor i jego odbicie w kulturze i literaturze Śląska Cieszyńskiego”.

Osobowość naukowa doktora Brożka kształtowała się pod wpływem stałego obcowania z dokumentami historii kultury polskiej, z książką i czasopiśmem, a także z językową twórczością ludową, dla której szczerą sentyment sprawił, że Ludwik Brożek stał się jednym z najwybitniejszych znawców folkloru w Polsce.

Doktora Brożka cechują wyjątkowo głębokie zainteresowania humanistyczne, które raz po raz dają o sobie znać w jego dociekaniach badawczych, zebranych w dziełach regionalnej kultury Śląska Cieszyńskiego.

Jako filolog poświęcił się on najbardziej wyspecjalizowanej dziedzinie wiedzy - bibliografii, a efektem badawczym w tym zakresie są: „Bibliografia Kopernikowska 1923-48”, „Ślęsiłaca w Bibliotece Muzeum w Cieszyńszczyźnie” oraz bibliografie takich pisarzy, jak Z. Kossak, W. Krzyszcza, J. Londźna, G. Morelka, Fr. Popłocka, czy W. Borowca.

Ludwik Brożek zasłużył się również jako edytor. Pod jego redakcją lub przy jego współautorstwie wydano szereg pomników dla kultury regionu polskiego, np. nową edycję „Dzieł

piśmiennictwa na Śląsku” W. O. grodzkiego, antologię „Pisarze śląscy XIX i XX wieku”, „Wspomnienia Cieszyńskie”, „Pamiętniki Cieszyńskie (I, II)”, „Książki i ludzie” J. Wantule. Doktor Brożek uczestniczył także w redagowaniu dzieł J. I. Krzyszcza.

Od lat trzydziestych okresu międzywojennego w licznych czasopiśmach i pracach zbiorczych znaleźć można doskonałe szkice Ludwika Brożka o autorach oraz przyczynki i recenzje, cechujące się najwyższym znawstwem przedmiotu oraz skrupulatnością i rzetelnością badawczą.

Szkie o Janie Wantule, pamięć nikt nie zapomni, o dziełach książek polskiej na Śląsku Cieszyńskim oraz cykle „Pod szynkami” i „Poetyckie wloty”, a także przedmowy do książki m. in. Morelka i Krzyszcza - to tylko sygnały, świadczące o kierunkach jego dociekań i o jego nie słabnącej wierności wobec rodzinnej ziemi.

Poza pracą naukową doktor Brożek zawsze czynnie uczestniczył w życiu społecznym swego regionu. Był i jest nadal członkiem szeregu towarzystw i organizacji. Dał się poznać jako działacz dawnej „Macerzy Szkolnej”, jest członkiem Polskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza.

Należy do najbardziej zasłużonych ludzi Ziemi Cieszyńskiej i w dziedzinie takich uczonych jak L. Szersznik, J. Londźna czy Franciszek Popłocki ma swoje ciężko i rzetelnie zapracowane miejsce.

(kg)



**Józef Chlebowski**

Reprezentuje średnie pokolenie uczonych, wyrosłych z podległości cieszyńskiego i związanych z nim miejscem zamieszkania oraz kierunkami dociekań poznawczych.

Urodzony w Karwinie 19 stycznia 1924 roku, uczęszczał do orłowskiego gimnazjum, w którym naukę przerwała mu wojna. Maturę zdawał Józef Chlebowski już w Cieszyńszczyźnie w liceum handlowym w roku 1946, a następnie podjął studia w SGPIŚ w Warszawie, uzyskując w 1950 roku tytuł magistra nauk ekonomicznych.

Zamieszkiwanie historyczne zadecydowało ostatecznie o kierunku jego dalszego naukowego rozwoju.

W 1961 roku Józef Chlebowski doktoryzował się w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w oparciu o rozprawę „Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII-XVIII wieku oraz w I połowie wieku XVIII”. Pięć lat później uzyskał habilitację na Wydziale Filozoficzno-Historycznym

Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedkładając pracę z zakresu historii nowożytnej i najnowszej pl. „Wybory do organów przedstawicielskich na Śląsku Cieszyńskim w 1848 r. i w okresie kurialnego systemu głosowania”. W 1972 roku Rada Państwa mianowała Józefa Chlebowskiego profesorem nadzwyczajnym nauk humanistycznych.

W parze z karierą naukową postępowała kariera zawodowa profesora. Jako pracownik badawczy był kolejno adiunktem i docentem Zakładu Historii Śląska Instytutu Historii PAN w Warszawie, a następnie samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym i kierownikiem Zakładu Badań Historycznych w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach, i wreszcie docentem, a obecnie profesorem na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz prorektorem do spraw Filii w Cieszyńszczyźnie.

Specjalizacja naukowa profesora Chlebowskiego skupia się na historii społecznej i politycznej Europy środkowo-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii narodowościowych oraz na historii Śląska i wzajemnych stosunków polsko-czesko-słowackich.

Józef Chlebowski cechuje głęboka wiedza i krytyczna dociekliwość, a nade wszystko bardzo wyraźnie zorientowane postępowe i nowoczesne stanowisko metodologiczne.

Efektom badań historycznych profesora jest 7 naukowych pozycji książkowych, ponad 20 studiów i rozpraw, ponad 120 artykułów, biogramów i komunikatów oraz kilkadziesiąt recenzji.

Poza pracami już wymienionymi warto wspomnieć o książkach „Nad Olzą”, „Karol Śliwa i towarzysze walki” a także „200 lat Kuźni-Ustroń” - monografii będącej przykładową pod względem rzeczowym i formalnym pozycją w zakresie tej formy wypowiedzi historyczno-naukowej.

Józef Chlebowski jest cenionym edytorem, współautorem „Historii Polski” i „Historii Śląska”. Niebawem pod jego redakcją ukaże się monografia Ziemi Cieszyńskiej.

Obecnie przygotowuje profesor 20-arkuszową pracę „Procesy narodotwórcze w Europie środkowo-wschodniej w XVIII-XX wieku”. Będzie to jedno z najbardziej pionierskich studiów o charakterze teoretycznym.

Mimo tak wyjątkowej pracy pisarskiej Józef Chlebowski znajduje czas, by uczestniczyć w działalności szeregu instytucji naukowych i społecznych. Jest zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, a także członkiem szeregu komisji, m. in. Komisji Nauk Historycznych Oddziału PAN w Krakowie. Działalność w ruchu spółdzielczości mieszkaniowej. Jest współzałożycielem „Cieszyńszczyźnianki”, członkiem Rady Wojewódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Katowicach, od 1957 r. sprawuje nieprzerwanie funkcję prezesa Cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego współpracując z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym w Cieszyńszczyźnie, czasopismami „Ziemia Cieszyńska” i „Głosem Ziemi Cieszyńskiej”.

Wielkie zasługi profesora Chlebowskiego tkwią nie tylko w jego pracy jako historyka. Ziemi cieszyńskiej przysłużył się tym, czego nie zdolał uczynić wielu innych. Oto dzięki energii, zapale i wierze w możliwości tkwiące w środowisku udało mu się skupić grono badaczy zainteresowanych dziejami tego regionu i tym samym nadać często odośnionym poczynaniom zorganizowany charakter.

I drugie sprawie, której pomógł tutaj nie można. Jest nią osobisty wkład Józefa Chlebowskiego w dzieło powołania do życia, organizacji i rozwoju Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńszczyźnie.

W Roku Nauki Polskiej oraz w dwusetną rocznicę Komisji Edukacji Narodowej warto więc przypomnieć sylwetkę tego właśnie uczzonego, nauczyciela i społecznego działacza.

(kg)

## W REDAKCJI OLZY

**TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH** w Czechosłowacji doczekało się monografii, obrazującej działalność tej organizacji. Praca utrwała w świadomości społeczeństwa polskiego po obu stronach Olzy olbrzymie zasługi nauczycielstwa polskiego w Czechosłowacji, stanowiąc zarazem przyczynek do historii polskiej myśli pedagogicznej oraz wkładu nauczycieli polskich za Olzą w dzieło postępu. Na łamach wydawnictwa znajdują się prace Gustawa Przeczka, Wandy Wójcik, Karola Piegzy, Karola Pastuszki, Stefani Kotas oraz Pawła Gójnicka. Uzupełnia je krótka historia działającego na Zaolziu Klubu Nauczycieli Emerytów oraz spisy nauczycieli polskich, uczących w ostatnich latach w powiatach karwinińskim i frydecko-misteckim.

**JUBILEUSZOWE SPOTKANIE** absolwentów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie - roczników matury od 1927 do 1939 odbędzie się już w najbliższą sobotę, dnia 6 października br. w sali Domu Polskiego w Ostrawie I. Początek spotkania o godz. 9.00. (z)

... ..

**BRONISŁAWA I GRZEGORZ WAŁACHOWIE** wzięli udział w konkursie tańca towarzyskiego o Wielką Nagrodę Ostrawy, zdoławszy przy silnej konkurencji doskonałych tancerzy z Pragi, Bratysławy, Ciepł, Warnsdorfu i Wrocławia pierwsze miejsce. Zwycięzcy debiutowali przed kilku laty w Zespole Pieśni i Tańca „Olza” przy ZG PZKO. (JO)

**I MIĘDZYNARODOWY PLENER** plastyczny „Beskid 73” rozpoczął cykl spotkań artystów plastyków z Polski i Czechosłowacji. Prace ich zaprezentowane zostały na wystawie popołudniowej, a po jej zamknięciu przejdą na własność gospodarzy, dając początek stałej galerii Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. (JO)

**W AULI** ostrawskiego ratusza odbyło się spotkanie dziennikarzy, pracowników prasy, politycznych i naukowych z udziałem współpracujących z czasopiśmami. Wzięło w nim udział również redaktor naczelny „Głosu Ludu” Stanisław Kondziolka i kierownik działu ekonomicznego Kazimierz Santarius. (JO)

## POOLONIJNY JUBILEUSZ NAUCZYCIELSKI

Przed pięćdziesięciu laty, 1 września 1923 roku, staraniem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej i Zarządu Głównego Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji otwarto przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie polskie klasy paralelne, których zadaniem było kształcenie kadr nauczycielskich dla polskiego szkolnictwa na Zaolziu.

Pierwsza matura w tej placówce oświatowej odbyła się w 1929 roku. Od tego momentu, co dwa lata, aż po rok 1938, paralieliści opuszczali kolejne roczniki dyplomowanych nauczycieli. W sumie jest ich siedem, a łączna ilość absolwentów sięga liczby stu osiemdziesięciu.

W polskich klasach paralelnych w ostrawskim seminarium uczyli wybitni pedagodzy, zarówno polscy, jak i czescy. Panowała w nich również szczególna atmosfera ideaowa, ułatwiająca wychowankom kształtowanie postępowych i demokratycznych postaw, które dziś zwykliśmy nazywać postawami, łączącymi ideały patriotyzmu i ludowego internacjonalizmu. Duża w tym zasługa wzajemnego zrozumienia i atmosfery współpracy, jaką łączyła dyrektora szkoły Alojzego Bejzlo z jego zastępcą do spraw paralelek, Polakiem, Alfredem Farnym.

Absolwentów klas paralelnych cechowała żarliwość narodowa i aktywność społeczna. Gdziekolwiek

się znaleźli, skupiali wokół siebie ludzi oddanych krzewieniu polskości na Zaolziu oraz wznowieniu braterstwa z Czechami i Słowakami. Nauczyciele ci byli ofiarnymi działaczami „Macierzy” i Towarzystwa Nauczycieli Polskich, prowadzili amatorskie zespoły teatralne i chóry, uczestniczyli w polskim ruchu sportowym i w życiu wielu innych organizacji społeczno-kulturalnych Polonii czechosłowackiej.

Należeli do grona najlepszych. Nic więc dziwnego, że wielu z nich zapłaciło za swoje narodowe przekonania najwyższą cenę życia w okresie okupacji. Sześćdziesięciu ośmiu osadzono w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Z tego siedemnastu zginęło, a trzydziestu, wyczerpanych do granic możliwości, zmarło po zakończeniu wojny.

Do dnia dzisiejszego nadal aktywnie działa stu trzydziestu trzech absolwentów ostrawskich paralelek, przy czym stu czterech po 1945 roku znowu podjęło pracę w szkolnictwie polskim w Czechosłowacji.

Zarówno ci, jak i inni, którzy nie powrócili już na Zaolzie, zostali sobie powszechnie szanunką społeczeństwa oraz uznaniem władz. Stanowią oni bowiem żywy symbol postępu, patriotycznego zaangażowania, nieustraszonego wysiłku na rzecz przetrwania i braterstwa między naszymi słowiańskimi narodami.

(kg)



**KONCERT - FILHARMONII** ŚLĄSKIEJ w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńszczyźnie, w dniu 4 października br., o godz. 18, będzie miał wyjątkowo uroczysty charakter. Wykonane zostanie „War - Requiem” B. Brittena, obok orkiestry symfonicznej Filharmonii Śląskiej wystąpi chór mieszany „Ogniwo” i chór żeński Państwowego Liceum Muzycznego w Katowicach, a jako soliści - Jadwiga Romańska - sopran, Henryk Grychlik - tenor oraz Adam Szybowski - baryton. Koncertem dyrygować będzie Karol Stryja, który w roku bieżącym obchodzi jubileusz 20-lecia kierownictwa artystycznego Filharmonii Śląskiej w Katowicach. (z)

**ZA ZASŁUGI DLA CZYTELNICTWA** na Ziemi Cieszyńskiej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszyńszczyźnie przyznało wieloletniemu kierownikowi Powiatowej Biblioteki Publicznej - Zbigniewowi Czarnogórskiemu, w związku z jego przejściem na emeryturę, specjalny list uznania i podziękowań oraz pamiątkowy album, zaś Senat Śląskiej Akademii Medycznej przyznał Zb. Czarnogórskiemu jubileuszową odznakę i medal, wydany z okazji 25-lecia uczelni. Warto przypomnieć, że Zbigniew Czarnogórski był jednym z członków zespołu organizacyjnego Śl. Akademii Medycznej, gdzie później, do 1945 r. pracował w uczelnianej biblio-

tece. Od 1954 r. przez 20 lat kierował Powiatową Biblioteką Publiczną w Cieszyńszczyźnie, przyczynając się do jej rozwoju oraz rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa na Ziemi Cieszyńskiej. Za zasługi na tym polu był wielokrotnie odznaczany, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. (z)

**SZESNASTOŚĆ PUNKTÓW** ODCYTOWYCH, zorganizowanych przez TWP, posiada aktualnie Zarząd Powiatowy ZSMW w Cieszyńszczyźnie. (JO)

**POEZJA I MUZYKA** u niewidomych. Dnia 9 października, o godzinie 11, odbędzie się w wielkiej sali Domu Kultury w Cieszyńszczyźnie doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze cieszyńskie go Oddziału Polskiego Związku Niewidomych połączone z imprezą artystyczną. Złożą się na nią, recytując wiersze w wykonaniu Henryka Boguckiego i Andrzeja Ciupka w oprawie muzycznej Piotra Gruchela.

Samą imprezę, której rozpocznie się wyznaczono na godzinie 14, poprowadzi Marian Sabath. (x)



„Film jako odzwierciedlenie życia” - oto temat pogadanki Mariana Sabatha, która poprzedzi projekcje ciekawych filmów fabularnych.

Spotkanie odbędzie się w piątek, dnia 5 października w Klubie „Metalowiec”, przy ul. Sejmunowej o godzinie 18. Omówiony zostanie także na nim program Klubu Propozycji na miesiąc październik. (x)

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

„OD OKI DO OLZY” - pod takim tytułem wydane zostały przez Śląski Instytut Naukowy w Katowicach i Wydawnictwo „Śląsk” wspomnienia Pawła Targosza, jednego z pierwszych starszych w Cieszyńszczyźnie po wyzwoleniu naszego regionu w 1945 r. Cieszyńskiego czytelnika specjalnie zainteresuje druga część pt. „O pokój i chleb dla Cieszyńskiej Ziemi”, w której autor omawia pierwsze lata władzy ludowej, trudności i problemy występujące we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Wiele miejsca poświęca walkom z reakcyjnym podziemiem na Ziemi Cieszyńskiej. Wspomnienia Pawła Targosza stanowią przyczynek do naszej wiedzy o udział Polaków w walce z faszystyzmem i budowie Polski Ludowej na Ziemi Cieszyńskiej. Wspomnienia „Od Oki do Olzy” uzyskały I nagrodę w konkursie, zorganizowanym przez Śląski Instytut Naukowy oraz Zarząd Okręgowy ZBoWiD-u w Katowicach z inicjatywy KW PZPR z okazji XXX-lecia PPR. (z)

**TRYBUNA ROBOTNICZA - MAGAZYN ŚRODA**, z dnia 26. IX. 1973 r., zamieściła w cyklu „Gospodarność na co dzień” obszerny artykuł Andrzeja Woźniaka pt. „Zwiększona produkcja dla motoryzacji”, w którym scharakteryzowano pracę w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów w Markłowicach, jej osiągnięcia i zamierzenia na najbliższe lata. Pokazano też ludzi dobrej roboty w tej fabryce. (z)

**NASZE SPRAWY** - dwutygodnik Samorządu Robotniczego kopalni „Rozbark” w Bytomiu, w nr 18 (180) zamieścił obszerny artykuł Jana Rydzka pt. „O Skoczowie...”. Autor opisuje w nim historię i współczesność Skoczowa oraz zachęca do zwiedzenia tego uroczego zakątka ziemi śląskiej. (kar)

**TYGODNIK POLSKI** - pismo dla Polonii francuskiej i belgijskiej w nr 39 (830) z 16 września br. zamieściło obszerny fotoreportaż Wiesława H. Radwańskiego

go pt. „Dziewczyna z Lille na Ziemi Cieszyńskiej”. Autor w artykule opisuje pobyt dziewcząt z Polonii francuskiej w Szkole Podstawowej nr 8 w Wiśle - Głębach. Dużo miejsca w artykule poświęcono udanym wycieczkom po Ziemi Cieszyńskiej. m. in. do Ustronia - Polany, na Kubalonkę, do Jawornika i wycieczki krzesłkową na Czanortę. (kar)

**SONDA** - organ Samorządu Robotniczego FSM przynosi sporo materiału z życia Kuźni w Ustroniu i Skoczowie. W nr 12 zamieszczono m. in. sylwetkę Pawła Legierskiego, miniportaż z kawiarni przy Zakładowym Domu Kultury w Ustroniu, fotoreportaż poświęcony zespołowi „Czantoryjki” przy tymże ZDK i kilka informacji. (z)

**GŁOS LUDU** z soboty, dnia 29 września br. opublikował obszerną wypowiedź Witolda Nawrockiego o literaturze śląskiej, którą relacjonuje Kazimierz Kasper. Witold Nawrocki, znany krytyk literacki i historyk literatury wypowiada się na temat literatury całego Śląska, wiele jednak miejsca poświęcając piśmiennictwu cieszyńskiemu. (z)



**SZCZURZY PALAC** - B. Rutha. Autor przedstawia dzieła getta warszawskiego, które jako jedno z pierwszych stało się obiektem doświadczenia, służącym hitlerowcom do zbadań, jakimi metodami można najskuteczniej „rozwiązać kwestię żydowską”. Obok żywej, niezwykle interesującej sensacyjnej fabuły istnieje warstwa filozoficzna, zmuszająca do zastanowienia się nad naturą i nad losem gatunku ludzkiego. W. Li terackie, cena 2 zł 40.

**UKRAŃSKI RUCH NARODOWY W GALICJI W LATACH 1830-1848** - J. Kozik. Praca niniejsza to historyczna monografia poświęcona powstaniu i działalności grupy młodej liberalnej inteligencji ukraińskiej, skupionej wokół M. Szaszkiewicza, L. Wahylewicza i J. Holowackiego. Działacze ci, zwani „Ruska Trójca”, są twórcami programu narodowego, który przyczynił się do kształtowania nowoczesnego narodu ukraińskiego. W. Li terackie, cena 2 zł 35.

**POZA TYM POCZĄMY** Strzępy żołnierskiej epopei - L. Matek, MON, cena 2 zł 18, Plan Łódź, PPWK, cena 2 zł 25,00, Tadeusz Kościuszko 1746-1817 - K. Kozmiski, MON, cena 2 zł 8, (mk)

## Medyczny numer „Pogladów”

Śląska Akademia Medyczna obchodzi 25 rocznicę swego istnienia. Z tej okazji dwutygodnik „Poglądy”, który ukazał się z datą 1 - 14 października, poświęca znakomitą większość swoich pozycji medycynie.

W dziale reportażu Barbara Namysł publikuje opowieść pt. „Skalpel i serce”, traktującą o odpowiedzialnej pracy lekarzy z chirurgii urazowej w Piekarach Śląskich. Centralnymi postaciami reportażu są ordynator dr Józef Wasik oraz chorzy. Autorka śledzi przypadki losów i ludzkie tragedie, które znajdują swój finał w szpitalu. Dalszą relacją w „Pogładach” jest fragment pamiętnika „Z dziennej ginekologa”. Irena Sławińska natomiast charakteryzuje lekarstwo towarzystwa naukowe - ich rolę i zasługi w naszym życiu twórczym. Stanisław Wil-

czek zaś przeprowadza wywiedzę rozmowy z doc. dr Stefanem Knapikiem - dyrektorem Instytutu Stomatologii Śl. Akademii Medycznej oraz z dr Franciszkiem Szymczakiem - dyrektorem Biblioteki Naukowej tejże uczelni.

Niezwykła cenna pozycja jest „Słownik Świata Lekarskiego”, w którym redakcja przedstawia kilkadziesiąt najważniejszych naukowców Śląskiej Akademii Medycznej.

Nowy numer „Pogladów” otwiera portret rektora, prof. dr Jana Jonka oraz jego wypowiedź. Poza tym wiersze Jana Gocwola, liczne felietony polityczne i kulturalne. Problemy felietonisty oraz bogata kronika kulturalna. Na stronie plastycznej - portret Tadeusza Michała Siary.









W BARZE

Dwaj podpieli przyjaciela siedzą w barze naprzeciw dużego lustra. W pewnej chwili jeden z nich mówi:

— Popatrz, tam siedzą tacy sami dwaj facci jak my i diabelnie się nudzą. Chodźmy do nich.

Podnoszą się z miejsc i nagle drugi mówi:

— Zaczekaj, zostańmy tu. Oni idą do nas...

#### NABRAŁ ODWAGI

— Wyobraź sobie, parę dni temu, kiedy stałem już przed urzędnikiem stanu cywilnego, w ostatniej chwili uciekłem...

— Straciłeś odwagę?  
— Wprost przeciwnie. Nagle jej nabrałem.



Uprawiany przez Stefanię oraz Irenę Bigdę ogródek przydomowy nie jest czymś zwykłym. Znaczący twierdzą — i nie bez racji — że jest to prawdziwy, tyle że miniaturowy, ogród botaniczny. Rośnie tu niespełna 1.000 odmian przeróżnych kwiatów, krzewów oraz rzadko spotykanych roślin ozdobnych. Nie trzeba dodawać, że taki ogród wymaga szczególnej pielęgnacji i nieprzerwanej pracy. Za to paniom Stefani i Irenie należy się słowa szczególnego uznania. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

gawędy  
baśnie  
legendy

FOLKLOR  
ZIEMI  
CIESZYŃSKIEJ

## DWIE TRÓMBY

W IYCIE, ludczkowie, my se tak teżdzimy z tatóm na tym świecie i tóż człowiek le-dy co uwidzi. Ł óńskiego roku my byli we Warszawie i tam my wystympowali z całym zespolym we filharmoniji. Przelokrotnie fainie sie nóm tam wystympowało. Bo tam hylłi sami Meksykańczcy a Hiszpanie. Uni sie na tym nie znali, tóż nóm łokrotnie klas-kali. A nas to strasznie cie-sziło, tóż my grall jeszcze głośni.

Nasz kierownik se mi praw-i, żebych zagrała na tej trómbie, bo óńi jeszcze taki trómbie nie widzieli. Tóż do-bre. Ale muszym wóm po-wiedzieć, że jak sie chce na trómbie dohrze zagrać, tóż trzeba pół godzinę przed tym wloć do ni tak z pół li-tra wody notym wloć i dzie-pro notym grać. Tam, we Warszawie mi to taki jedyn holec robowol.

Potym my wróćili do dómu. To było łóni i był tyn Tydzivn Kultury Beskidz-kił. Tóż my też mieli wy-stympować. Ale jakosi my przilechali do tej Wisły ka-neczkm nieskorzi.

Tyn holec, wycie, co mi tóm trómbym we Warszawie napowol, powiedziol, że we Wiśle też to musi zrobić. Tóż jak my tynv przilechali, to łóm norwól i dziwo sie. ka-ny te jaki kran. A tu przeca

w parku kranu ni ma. Tela, że końszek dali je rzvka. Tóż polecioł i caluńóm tóm trómbitym zamoczol. Jak przilecioł spadki, tóż sie z trómbity tak inny woda wa-lila.

A tu kierysi z organizato-rów zawolol, że mómy hute-czki wystympować. Cóż by to robić? Lecimy.

A jo, wycie, jak gróm na tej trómbie, tóż mi łóm wdycki jedpa dziewczucha pu-mogo dzyrził. Nó i kie hute, tóż hute. Ledwo my tak

zwinny tyn zakrył, wy-na-dlił my tam estradym. Jak mi Urszula podniysła tóm trómbitym, tóż mi ta woda, co była w środku, zaczyna-wali do gymbv. Ani ii teraz wypić, bo było ciepło i wi-działach, co sie ludzi kómpa-ło we Wiśle, wvpluć też nie pasowało, bo czvście tu wi-dzieli kogo na estradzie pluć? Sie mi zdało, że to jakosi wvduchóm, ale to sie też nie wydarziło. Tóż to notym by-ło huczyni, a nie grani.

A jakich słażu z estrady, tóż tata powiadajóm:  
— Wyisz, to już downo nie czuł coby dwie trómby naroz-gralił...

Opowiadala 8. VII. 1973 r. na Estradzie Ludowej X TKH w Wiśle Zuzanna KAWU-LOK z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.



— Nie ruszaj! Nie wiadomo kiedy to było odkurzane!

## ZŁOTE GODY

W dniu 23 września br. jubileusz 50-lecia ślubu obchodzili mieszkańcy Kowali koło Skoczowa — Zofia i Wik-tor Glemzowie (na zdjęciu).

Wiktor Glemza, ur. 17. 8. 1903 r., od 17 roku życia aż do przejścia na emeryturę pracował w charakterze murarza w różnych firmach i przedsiębiorstwach budowlanych. Znany był i ceniony jako wzorowy pracownik,

wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m. in. złotą odznaką „Zasłużonemu w Ro-zwoju Województwa Katowic-kiego.

Zofia Glemza, ur. 7. 5. 1903 r., zajmowała się gospodar-stwem domowym i wycho-wywaniem 4 synów i 2 córek.

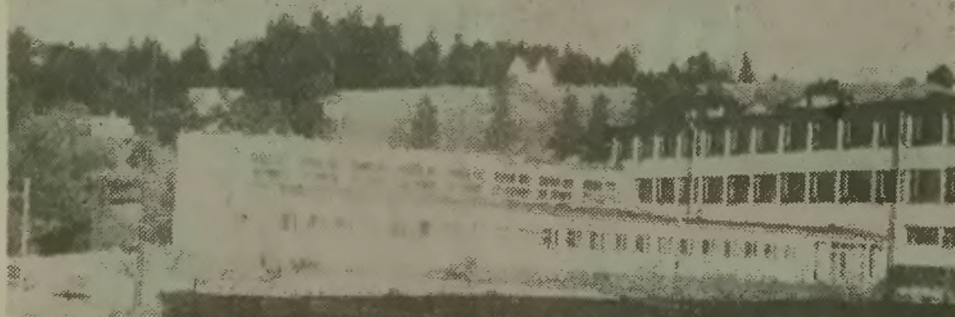
Szczęśliwi Jubiliaci docze-kali się 10 wnuków i 2 prawnuków.

Do licznych życzeń z okazji Złotych Godów dołączamy również nasze. (2)



Zofia i Wiktor Glemzowie.

## Cenna placówka oświatowa



W uroczej dzielnicy Wisły — Kopydło stoi okazała placówka oświatowa, kształcąca przyszły personel gastronomiczny i hotelarski. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## PAMIĘTAJĄ O EMERYTACH

Rada Zakładowa i kierownictwo PZGS w Cieszynie zorganizowały w czwartek, dnia 20 września br. wy-cieczkę dla emerytów — by-łych pracowników i ich ro-dzin do Krakowa i Wieliczki.

Również Rada Zakładowa i kierownictwo Cieszyńskich Zakładów Kartoniarskich zorganizowały w dniu 25 września br. ciekawy wyjazd dla swolch emerytów i ich rodzin do Pienin.

Obie wycieczki należały do bardzo udanych i są mile wspomniane przez uczestni-ków. (2)

## Kto pomoże krótkofalowcom?

S koczowscy krótkofalowcy mają wyjątkowego pcha. Kiedy przed laty powstał w mieście klub, musił zawiesić swoją działalność z powodu braku własnego lo-kału. Podobnie teraz odebra-no ZMS-owcom ze skoczowskiej Kuźni z trudem wywalczono pomieszczenie dla miłośników rozmów w eterze.

Niespełna rok wstecz Zarząd Zakładowy ZMS przy FSM Kuźnia w Skoczowie powołał do życia klub krótkofalowców. Początkowo przesłał on 10 członków — nadawców i 3 na-słuchowców. Zarejestrowano go 6 grudnia 1972 roku w Po-lskim Związku Krótkofalow-ców.

Mimo wielu kłopotów mo-zolnie kompletowano sprzęt i wyposażano niewielkie po-mieszczenie w internacie dla uczniów Kuźni przy ulicy Sto-nercznej.

Zainteresowanie klubem ro-sło. Przybywali nowi członko-wie, których obecnie jest już 30. Pochlebnie pisaną także o nich w zakładowej gazecie FSM — „Sondzie”.

Posiłek jest to jedyny klub na naszym terenie, dlatego też zaczęły do niego napływać zgłoszenia nie tylko z powiatu cieszyńskiego, ale i bielskiego.

Lecz oto nadeszła do ZZ ZMS zaskakująca wiadomość. Decyzją władz Kuźni pozbawia się krótkofalowców cbeznego lokalu, który ma być zamie-niony na wypiłnię dla nowo przyjeżdżających.

Udało się jedynie wytarzo-wać małe pomieszczenie po byłej kuchni, w którym zło-żono sprzęt o wartości ponad 10 tys. złotych. Również ten lokal udośćopiono członkom klubu tylko czasowo.

Nie chce się wierzyć, aby dyrektora Kuźni nie znalazła dla swoich hobbystów jakiegoś pomieszczenia.

Jesteśmy jednak przekonani, że gospodarze Zakładu nr 4 w Skoczowie przyjdą z pomocą rozmarzonym amatorom kró-tkofalarstwa. (cz)

## HRABIA PRAŻMA

ROBERT ZANIBAL

10

HRABIA HENRYK I FRANCISZKA

CZYTELNICZY NASI zapewne już odgadli, kto był o-wym młodzianem, któremu Franciszka swe serce oddała. Od dnia pierwszego spotkania jakiś niepokój ogarnął jej duszę. Zawsze myślała o nim, chodziła zamysłona, w nocy spać nie mogła, jeśli zasnęła, to dręczyły ją sny, w których tylko jego postać widziała.

Gdyby kto był się popatrzył do jej samotnej izdebki przez okienko, to by ujrzał ją siedzącą przy stole, na któ-rym azyje niedbale leżało przy niej, ona zaś, oparłszy głowę o lewą rękę, dumala i często ocierała łzy prawicą. — Cóż znaczą te bezsenne noce, co ten płacz? Czy jest enora?

— Tak, jest chora, ale nie na ciele, lecz serce choruje, a to serce kochające.

Oto dowiedziała się nazwiska swego kochanka, wie-działa, że żoną jego być nie może — i tak kochała go bez nadziei. Ale miłość jest ślepa i ona pocieszała się przy-stawiem: co komu obiecano, to go nie minie.

Tak zadumana siedziała też pewnego wieczorka, już w późnej jesieni, w swojej izdebce, gdy się nagle zrudła, odziała się szybko w ciepłą chustkę i wyszła do ogródka.

Tu i wszędy już przybrała ziemia szalę jesienią. Nie kwitły już piękne kwiatki ogrodowe, trawa pożółkła, a drzewa jesiennym wiatrem kotłowane posypywały gęsto liśćmi powiewającym. I pnąca się po altanie chmielna za-częła schnąć.

Tu do tego milego przybytku spieszy stroskana Fran-ciszka. Nikt na to z domostwa nie zważa, wszakże w letniej porze po całych dniach i wieczorach spędzała czas w tym ulubionym miejscu.

O, gdyby byli rodzice pilnie śledzili zmiany Franciszki, zapewne nie byłoby obójtym okiem patrzyć. Ujrzeliby że ją coś nadzwyczajnego cignie do tego ustronia, że ja-kiś wewnętrzny ból ją trapi, że jej rumiane lica bledną. Lecz to wszystko przypisywali tęsknocie po mieście.

I rzeczywiście tęsknota to była, lecz nie po kamienicach miejskich, ale po kochanku.

Tak codziennie bawiła w altanie, marząc o mił-ości, o przyszłym szczęściu. A gdy ozwał się głos dzwonka z kaplicy, skierowała wzrok do zamku, bo oczekiwała Hen-ryka, któremu serce ofiarowała.

Tak też i dziś czeka i wygląda, lecz Henryka na czas oznaczony nie ma.

11

Już zaczyna wpaść o jego wierności. Myśli jej płaczą się. Mówi do siebie jakieś słowa pomieszane.

Aż naraz otwiera się furta, wstępuje ulubiony, nio-sąc pakiet w pergamin owinięty.

Franciszka słysząc kroki zbliżającego się, ulekała się, lecz zaraz uspokoiła, ujrzawszy Henryka. Tenże wziął ją za rękę i pocałował w czoło, zapytał:

— Jakże się minłaś, droga Franu? Jak przepędziłaś dzień?

— Wiesz dobrze, panie Henryku — odpowiedziała Fran-ciszka — jak mi czas mija. Jestem zawsze samotna, zawsze zasmucona, gdy tylko dzwonek wieczorny się ozwie, cieszę się, że drogi mój Henryk przybędzie.

— Wielką masz ufność i spodziewam się, że sie nie oszukasz, bo niezbędne są drogi pańskie! Bo tak jak Li-busza, księżna czeska, nie wahała się pojąć za małżonka prostego rolnika, tak nawiążem i tu stać się może. Czyż to mało mamu przykładów, że beronowie, hrabiowie i książęta brali żony ze stanu chłopieckiego i mieszczan-skiego? Ty jesteś dziewczyną wiejską, lecz ojciec mój oddał mi w dziedzictwo cały swój majątek. Jestem pa-nem i właścicielem całego państwa frydeckiego, a jak długo to trwać może? Aż ojciec powieki swe zawrze! Po-tem jesteś żoną moją i hrabiną Prażmową!

— Dla Boga! Henryku! Cóż ty myślisz? Ty czekasz na śmierć ojca twojego?

— Nie, drogie serce! Stosunki i urodzenie nie pozwalają, bym przed śmiercią ojca niewiastę z rodu nieszlacheckiego publicznie mógł przedstawić jako moją żonę. U-waż sama, że ojciec mój liczy za miesiąc 87 lat. Wiesz, że już bardzo słabiej, więc na własną możesz być moją za-służoną!

Tak mówił Henryk słodkimi słowy, oddając Franusi pucharunek w pergamin zawinięty.

Opuścił ją na czas krótki kochanków, o wróćmy do Ołomuńca, aby się dowiedzieć, co tam od czasu odjazdu Henryka się działo.

GABRIELA

W pałacu hrabiego z Epersdorfu wszystkie okna okwiecone. Panuje tam niezwykła wesołość, bo aż na ulicę słychać gwar i przyspiewującą muzykę. Dziś świetny bal, w którym bierze udział szlachta morawska, bawia-ca w Ołomuńcu. Widzimy tam znajome nam osoby: hra-bia Edward Koloredo tańczy z hrabiną Gabriela, a mło-dy hrabia Szafgocz z przyjaciółką Gabrieli hrabiną Ma-rią z Emperadorfu. Taniec jest powolny i przy nim rozpo-częły się rozmowy.

12

— Cóż tobie dziś, Gabrielo. Takaś smutna i małomów-na. Jakież powód twego smutku — zapytała Maria.

— Opowiem ci później, bo to moja tajemnica. — odpo-wiedziała zapytana.

— Zapraszam cię po skończonym tańcu do moich pokoi — odrzekła Maria.

— Przyjmuję.

Tymczasem gdy przyjaciółki tak rozmawiały z sobą, pałaty ogniem radości czy Edwarda, który układając so-bie bliskie zwycięstwo, cieszył się niezmierznie z doli Ga-brieli. Dowiedział się bowiem przez brata Gabrieli o przyczynie jej smutku i rozczarowania, lecz nie chciał jej pocieszyć, bo pragnął ją posładać, aczkolwiek żadne go niego nie pokazywała przychylności. I on nie pragnął pocieszyć i cnotliwej panny Gabrieli dla jej szlachet-nych przymiotów serca, lecz chciał majątku, starał się o jej rękę dla jej bogatego posagu, i dlatego był wielce zadowolony z niestałości Henryka, życząc sobie, żeby Prażma całkiem ją zapomni.

Już w owych czasach szukali ludzie nie cnót, tych prawdziwych skarbow dziewczyny, ale pieniędzy. A dziś? Czyż lepiej? Zepsucie to, jako zaraza, przeszło z wyż-szych i do warstw niższych. Nawet do chat ubogiego kmiotka się uszczepiło. Nikt nie pyta, czy to dziewczyna hogobojna, cnotliwa, gospodarna, tylko czy ma pienią-dze, ile tysięcy, ile dobytku, gospodarstwa itd. Niejeden bierze sobie też ładną karzeimnicę, co urodą świeci, a nie pamięta, że mu nie trzeba tajemnicy, ale rzadnej gospodyni i matki dla dzieci.

Lecz Bóg wszystko dobrze robi. I tu okazało się, że Bóg wszystko dobrze robi. I tu okazało się, że Bóg pra-wie cnotą się opiekuję i biedną śwint do niej wprowadzi.

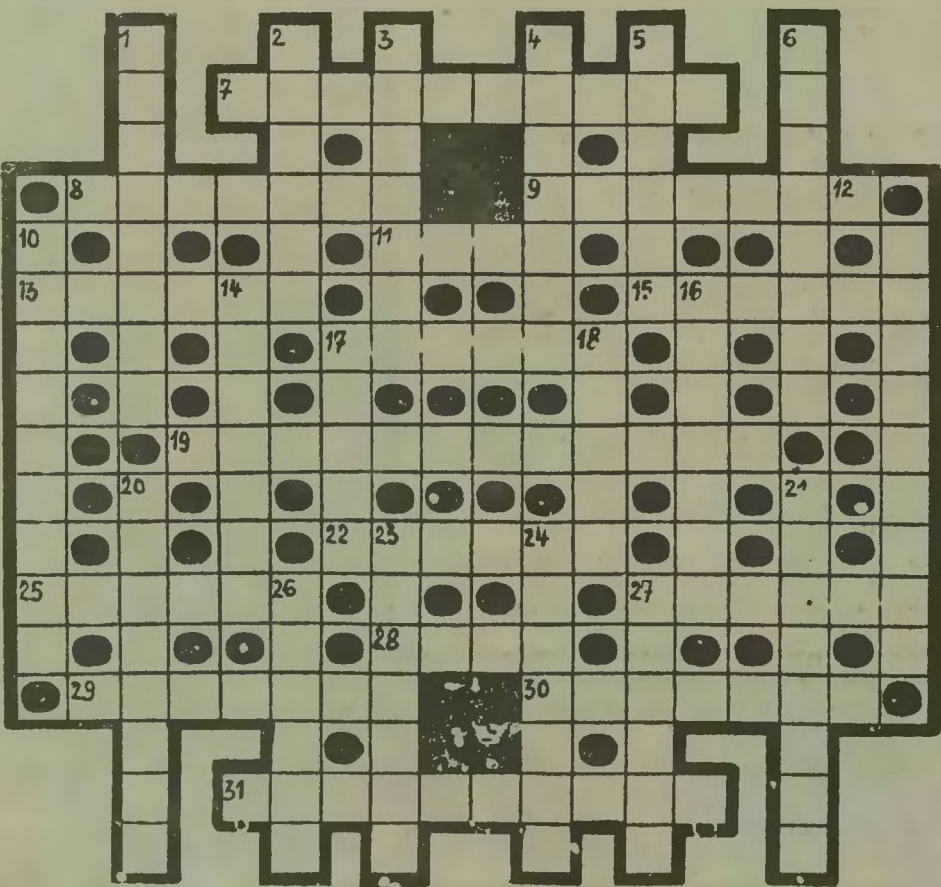
Po skończonym tańcu obie przyjaciółki weszły do osobnego pokoju, a usiadłszy na sofie, rzekła Maria:

— Więc powiesz mi się teraz, kochana przyjaciółko, i wyjaw, co cię tak martwi, iż nawet wśród tak pięknej zabawy, jak dzisiaj, nie potrafisz być wesoła. Czy nie masz żadnych o Henryku wiadomości?

— O, droga Mario! — odrzekła z westchnieniem Gabe-riela. Nie dowiadczyłam jeszcze, co to jest prawdziwa mi-łość dziewczyny, a niewierności kochanka! Nie potrafisz sobie przedstawić, jak słaby, wiarołomny jest charakter mężczyzny! Jak motyl żądnam kwiatkowi nie jest wierny, tak i mężczyzna kobiecie!

— Przy tych słowach oczy jej gorzkimi zalaty się łza-mi. Kto nie ma doświadczenia, nie może sobie wyobrazić, jaką boleść sprawia złamane uczucie miłości!

cdn.



## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. starożytne miasto zasypiane przez Wezuwiusz, 8. pocisk wypatrzony odłama-ni, 9. wybitny polski aktor i reżyser okresu międzywo-jennego, 11. potocznie o fa-lach radiowych, 13. w przeno-sni — ciężka harówka, 15. daw-ne rzymskie miasto długosci, 17. szuflada na czelność, 19. wybitny lekarz, patriota i działacz społeczny w Wielko-polisce z okresu zaborów, 22. zimowisko dla kartofli, 25. tro-pikalny owoc, 27. wytwórca skórzanej galanterii, 28. ciżba, salsk, 29. okręt przeznaczony do działań przybrzeżnych, 30. miasto w CSRS, centrum prze-mysłu ciężkiego, 31. żaglowiec dwumasztowy.

PIONOWO: 1. bieg rozstaw-ny, 2. specjalność spadochro-niary, 3. bojownik PP-S z 1903 roku stracony na stokach Cy-tadeli, 4. jedep ze sprzętów kuchennych, 5. wierzchnie sportowe okrycie, 6. wynagro-dzenie za pośrednictwo, 10. jedna z cieżin bitnych, 12. gępy, 14. umożliwiła Tezeuszowi wyjście z labiryntu (mit. gr.), 16 w wojsku wszystko się na nich opiera, 17. mały krepny konik, 18. rurka (wspak), 20. zastużony dla sportu pol-skiego klub krakowski, 21. kursują po mieście, 23. jadł-ny mały morski, 24. konwój, 26. kaskiwy twór literacki, 27. biegiłość nabyta przez długą praktykę.

#### ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI  
z numeru 37 (1973)

POZIOMO: 1. lazienka, para-graf, Rumunia, epolety, reak-tor, nowale, armatka, Kry-pin, scena, tawerna, Livorno, tiara, dystans, odbłask, em-brion, polityk, tresura, anek-sja, animator, miecznik.

PIONOWO: paszport, seg-ment, okaryna, kanarek, Kar-paty, Gaskonia, Dunajec, aksamit, kapelan, rodowód, skandal, senat, Alina, papry-ka, dysonans, ustronie, auto-kar, sekator, Ontario, biegacz.

#### NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Zbigniew Golus z Ustronia oraz Wiesław Sikora z Puńcowa. Nagrody wysta-ny pocztą.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 41 (906) • 9—15 PAŹDZIERNIKA 1973 R. • ROK XIX



Członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek na kartoniku PSK Pruchna w Kończycach Wielkich.



Gen. Jerzy Ziętek (w środku) i sekretarz KP PZPR Jan Chodura (drugi z prawej) w strumieńskim 'Strumieniu'. Fot.: Tadeusz Kopoczek

## GOSPODARSKA WIZYTA GENERALA JERZEGO ZIĘTKA

W sobotę dnia 6 bm. z gospodarską wizytą w Cieszynie i powiecie bawił członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzy Ziętek, któremu towarzyszyli gospodarze naszego regionu: I sekretarz KP PZPR Jan Chodura, przewodniczący Rad Narodowych Powiatowej i Miejskiej — Henryk Gorosz i Jan Kulig.

Gen. Jerzy Ziętek żywo interesował się zamierzeniami inwestycyjnymi gospodarzy Cieszyna. W czasie obiadu po mieście z zaciekawieniem wysłuchiwał szczegółowych relacji, jakie Zaczemu Gościowi składali gospodarze naszego regio-

nu. Gen. Jerzy Ziętek zapoznał się m. in. z postępiem prac przy budowie granicznego mostu „Wolność” na rzece Olzie, zwiedził park na Górze Zamkowej, z uznanem mówił o rozmachu inwestycyjnym cieszyńskiej Filii US.

Podczas przejazdu przez teren powiatu, gospodarz województwa zatrzymał się przed kilkudziesięciometrowym polem ziemiannym PSK Pruchna w Kończycach Wielkich, gdzie właśnie młodzież szkoły zawodowej pomagała przy zbiorze kartofli.

Końcowym etapem gospodarskiej wizyty gen. Jerzego Ziętki był Strumień, gdzie Dostojny Gość zapoznał się z postępiem prac przy budowie domu nauczyciela, remizy OSP oraz pierwszych w tym mieście spółdzielczych bloków mieszkalnych.

Gen. Jerzy Ziętek, w towarzystwie gospodarzy regionu i

miasteczka, odwiedzili też budujące się i równocześnie już produkujące — Zakłady Metalowe Przem. Ter. „Strumień” w Strumieniu. Zapoznał się tu z produkcją praktycznych wózków gospodarczych, zaś ofiarę zapożyczył również załóżkę „Strumienia” że jej postawa, ofiarność oraz uzyskiwane wyniki, zasługują na pełne poparcie i pomoc w przyspieszeniu budowy zakładu, będącego wielką szansą gospodarczego rozwoju miasteczka Strumienia. (tk)

### Pracownicy budownictwa obchodzili swoje święto

„Zbudujemy drugą Polskę” najbardziej dosłownie rozumieją pracownicy budownictwa. To od ich pomysłowości i pracowitości zależy, ile zdolamy wnieść nowych zakładów produkcyjnych, obiektów użyteczności publicznej, mieszkań.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania ludności są zwłaszcza te ostatnie. Trzeba nam wszak odrobić jak najszybciej wieloletnie zadanie, zapewnić — zgodnie z zapewnieniem kierownictwa partii — samodzielne mieszkanie każdej rodzinie.

Cele owe mocno wyeksponowano na odbytej dnia 5 br. w Cieszynie Akademii z okazji Dnia Budowlanych, urządzanej po raz pierwszy we wrześniu i połączonej z 80-leciem Związku Zawodowego Budowlanych. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, kierownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Kombinat Budownictwa Ogólnego „Beskid” w Cieszynie, aktywnie społeczno-polityczny przedsiobiorstwa, jak również przedstawiciele władz z sekretarzem KP PZPR Zbigniewem Krajewskim i zastępcą prezesa wodniczącego Prezydium MRN Jackiem Dąszkiewiczem.

Jak wynika z referatu, przedstawionego przez dyr. Bogdana Chrobaka, cieszyński zakład „Beskidu” realizuje pomyślnie swoje zadania. W okresie trzech kwartałów wartość przerobu osiągnęła 125 mln zł, co oznacza zarawansowanie planu rocznego w 74 proc. W Cieszynie, Skoczowie i Bielsku-Białej oddano do użytku 9 bu-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### PRZED KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ NASI DELEGACI

Na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, które obradowało dnia 2 bm., wybrano delegatów na I Krajową Konferencję Partijną. Nasz region reprezentować będą:

Jan CHODURA — zastępca członka KW PZPR w Katowicach, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR  
Zbigniew GIL — zastępca dyrektora d/s produkcji Zakładów Elektro-Mechanicznych CELMA w Cieszynie.

Elfyda JAKUBOWSKA — członkini KW PZPR w Katowicach; szefierz z „Polwidu” w Cieszynie.

Emanuel MIKOŁAJCZYK — poseł na Sejm PRL, członek Egzekutywy KP PZPR, szefierz Cukrowni „Chybie”, Był delegatem na VI Zjazd PZPR.

Wymienieni delegaci na I Krajową Konferencję Partijną zostali zarekomendowani przez cieszyńską organizację partyjną.

### Skóry odzieżowe z Garbarni

Założa skoczowskiej Garbarni postanowiła uczcić zbliżającą się I Krajową Konferencję Partijną dodatkowym czynnem produkcyjnym w wartości 4.500 tys. złotych. Ponad plan br. zwiększona zostanie produkcja poszukiwanych asortymentów skór tzw. odzieżowych.

Łączna wartość podjętych w br. przez załogę Garbarni zobowiązań wynosi 10 mln złotych.

### Budowlani do „banku 30 miliardów”

Prezes Spółdzielni Pracy Remontowo-Konserwacyjnej „Rzeźmieśnik” w Cieszynie Józef Morawiec poinformował nas, że załoga tego zakładu w pełni realizowała zobowiązania podjęte w ramach „akcji 30 miliardów”. Wartość ponadplanowych usług budowlanych, które dotąd wykonano, wyniosła 1.250 tys. złotych.

Dla uczczenia Krajowej Konferencji Partijnej pracownicy „Rzeźmieśnika” postanowili wykonać dalsze usługi wartości 1 mln złotych.

### 1,5 mln złotych z CZPT

W odpowiedzi na apel Partii i Rządu o dodatkową produkcję na potrzeby rynku zagłębia Cieszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego postanowiła dać do „banku 30 miliardów” wkład wartości 1,2 mln złotych.

Wartość ponadplanowych za-

dań, którymi postanowiono uczcić zbliżającą się Krajową Konferencję Partijną, wynosi 1,5 mln złotych.

### Partijny czyn w Ustroniu

Z przyczyn technicznych nie byliśmy w stanie zamieścić w poprzednim numerze GŁOSU szczegółowych informacji dotyczących Czynu Partijnego, wykonanego przez ustronską organizację partyjną.

W samym uzdrowisku oraz w jego najbliższej okolicy, do niedzielnego Czynu Partijnego stanęło ponad 600 członków i kandydatów PZPR w tym także będący już na emeryturze, wysłużeni działacze polityczni i społeczni. Pracowała tu również grupa ok. 80 czasowolców, głównie emerytów i rencistów.

Wyniki pracy są pokazane. Jedną z grup pracowała przy kapitalnym remoncie świetlicy wiskiej w Lipowcu, tego dnia układając m. in. 300 m kw. betonowej posadzki w sali widowiskowej. Część prac skoncentrowano przy budowie drogi, prowadzącej do Zawodzia Dolnego. Wykopano tu 600 metrów rowów w całkowite surowym terenie, zaś znaczne ilości ziemi bądź rozplanowano, bądź załadowano na przyczepy i wywieziono w inne miejsce. Znaczące efekty uzyskała grupa, pracująca w Parku Kuracyjnym. Osadzone tu i zabetonowano prawie 30 ławek, wykonano dla nich tyle samo okrawężnikowanych zatoczek oraz przygotowano znaczne odcinki spacerowych alei pod nawierzchnią asfaltową. (tk)

### EMA-CELMA wśród najlepszych

W kraju odbywa się trzeci z kolei Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty. Współzawodnictwo ma na celu osiągnięcie dalszego postępu w zakresie jakości i nowoczesności wyrobów oraz zwiększenie efektywności gospodarowania.

Ostatnio zakończył się I etap konkursu. Wśród przedsiębiorstw, które uzyskały największą ilość punktów, znalazły się również Zakłady Elektro-Mechaniczne EMA-CELMA w Cieszynie. (kar)



W każdą niedzielę, o godzinie 12, honorowa zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie przypomina sławę oręża polskiego w walce o wolność waszą i naszą, o pokój i socjalizm, o Polskę ludu pracującego miast i wsi. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Zapełniają się spiżarnie i piwnice

■ SPOŻYWAMY WIĘCEJ WARZYW I OWOCÓW ■ WSS W AKCJI „WITAMINY-73” ■ REZERWY NA OKRES ZIMY ■ OPÓŹNIENIE AKCJI SPRZEDAŻY ORAZ DOSTAWY ZIEMNIAKÓW DO DOMU

Rozpoczęło się gromadzenie zapasów zimowych. Na półkach spiżarni i piwnic przybysza owoców i warzyw. Cieszyński WSS „Konsum Robotniczy”, oprócz bieżącej sprzedaży, przygotowuje na zimę poważne rezerwy warzyw i owoców, o 20 proc. większe niż przed rokiem. W sumie we własnej przechowalni, wynajętych piwnicach i kopcowiskach WSS zgromadzi: 580 t warzyw, 120 t jabłek (w tym 20 ton z Węgier), 240 t ziemniaków, 170 t kapusty i 100 t ogórków kiszonych. Ponad 80 proc. zapasów nadejdzie do Cieszyna z województw warszawskiego i łódzkiego. Resztę dostarczą PGR pszczyńskie i gospodarstwo ZTR w Bażanowicach.

Jak nas poinformował kierownik działu warzyw i owoców WSS Gustaw Broda, obecnie zapasy te zaczynają napływać już do Cieszyna,

zaś do końca bm. będzie ich na miejscu ponad 80 proc. Prognozy wskazują, że mogą wystąpić pewne braki w zaopatrzeniu w kapustę, marchew i pietruszkę.

Przygotowano również na okres zimy ponad 100 t różnego rodzaju mrożonek, które nadchodzą do nas z chłodni Centrali „Hortex” z Góry Kalwarii i PZGS Kozienice.

Z roku na rok wzrasta w naszym powiecie spożycie warzyw i owoców. Dla przykładu podajemy, że w ciągu minionych miesięcy br. WSS rozprowadził 818 t warzyw, 366 t owoców, 150 t kiszonek, 35 t mrożonek i 810 t ziemniaków.

W celu lepszego i sprawniejszego zaopatrzenia w owoce i warzywa „Konsum Robotniczy” włączył się do znanej akcji „Witaminy-73”. Zaoferowano 10 cieszyńskim zakładom pomoc w rozprawieniu produktów wśród ich pracowników.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Inauguracja szkolenia partyjnego

### Cieszyńskiak uczestniczył w obradach Stałej Komisji RWPG

W stolicy Moldawskiej SRR — Kiszyniowie, w dniach od 24 do 26 września br. obradowała Stała Komisja Normalizacyjna Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach tego organu RWPG uczestniczył mieszkaniec naszego regionu, główny konstruktor FSE TERMKA — inż. Ludwik Stanieczek. (tk)

W czwartek, dnia 4 października br., odbyła się w sali kina „Zacisze” w Cieszynie uroczysta inauguracja roku ideowo-wychowawczego 1973/1974 z udziałem aktywnie polityczno-ideowego cieszyńskiego organizacji PZPR.

W inauguracji wzięła również udział Egzekutywa KP PZPR z sekretarzem propagandy Tadeuszem Tomczakiem, który w swoim wystąpieniu podkreślił wielką rolę szkolenia w podnoszeniu świadomości ideowej członków partii.

Organizację i formy szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1973/1974 omówił na inauguracji kierownik oświatowego Ośrodka Propagandy Partijnej przy KP PZPR — Jerzy Piskorski, zaś wykład inauguracyjny na temat: „Polska polityka zagraniczna na tle sytuacji politycznej w Europie” wygłosił lektor KW PZPR w Katowicach — red. Leszek Proszowski.

Po wykładzie wyświetlono film produkcji polskiej pt. „Niebieskie jak Morze Czarne”. (2)

### Nasze banki spółdzielcze przodują

Cieszyńskie banki spółdzielcze lokują się od szeregu lat na pierwszym miejscu w województwie. Stan wkładów osiągnął na koniec sierpnia wysokość ponad 155,7 mln zł, co stanowi 10 proc. wkładów całego Śląska. W powiecie częstochowskim, który zajmuje drugie miejsce, zgromadzone 131 mln zł.

Interesującą formą działalności oszczędnościowej są książeczki premiowane cegiełkami marki „Ursus C-330” lub premiami pieniężnymi. Cieszą się one szczególnie do złym powodzeniem wśród ludności rolniczej powiatu, co tłumaczy się ciągle jeszcze nie w pełni zaspokojonym popytem na traktory.

Banki spółdzielcze przywiązują znaczną wagę do krzewienia ideału oszczędzania wśród młodzieży szkolnej. Co roku organizują one dla szkolnych kas oszczędnościowych konkurs pod hasłem „Dziś w SKO — jutro w PKO”, przydzielając zwycięzcom nagrody pieniężne w wysokości od 2 do 3,5 tys. zł. Wśród nagrodzonych w br. SKO znalazło się m. in. Koło ze Strumienia.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Oliarnie pełnią swoją obowiązki, abyśmy mogli spokojnie żyć i pracować. W dniu Ich Święta — życzenia wszelkiej pomyślności funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej — składa społeczeństwo Ziemi Cieszyńskiej. Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## WYPADKI POZARY KRAKIV

### NIEPRAWIDŁOWE WYPREDAŻANIE

W czasie nieprawidłowego wyprzedania ciagnika zakręcony samochód osobowy „volkswagen” o niestandardnym numerze rejestracyjnym 41-80, kierowany przez Heinricha Linharda, wyprowadził inny pojazd, zderzył się z samochodem osobowym „fiat-125p” 06-61 s.c. Wina za spowodowany wypadek, w którym oberżał się bez ofiar w ludziach i skoczono się jedynie na niewielkich uszkodzeniach obu samochodów, ponosi kierowca „volkswagena”.

### KAMIENIEM SPOD KOŁ...

„uderzony” został w przednią szybę samochodu „trabant” SC 41-80, kierowany przez Michała Ławieckiego. Miał to miejsce dnia 28 ub. m. w Cieszynie na ul. Bieleckiej, w czasie wyprzedzania „trabanta” przez inny samochód furgon, który tylnym kołem poderwał leżący na jezdni kamień.

### WYWRÓCIŁ SIĘ Z MOTOROWEREM

W Chybiu dnia 28 ub. m. 14-letni Jan Dziadek, jadąc motorowerem „komar”, wywrócił się i doznał rany ciętej nogi. Po opatrzeniu, zwolniony został do domu. Jadący z nim w charakterze pasażera 13-letni Bogusław Kocur wyszedł z „wywróci” bez szwanku.

### NAGLE ZGON W CZASIE KAPELI

W Łąni Miejskiej w Cieszynie, dnia 29 ub. m. zmarł nagle w czasie kapeli w wannie mieszkaniec Hałachy A. D. Zmarły cierpiał na dolegliwości sercowe.

### SAMOWOLA KIEROWCY

W godzinach wieczornych, dnia 29 ub. m. zamieszkały w Hermanicach Roman Fuszek samowolnie zabrał samochód ciężarowy „jelez” wraz z przyczepą i zamierzał odbyć jazdę w kierunku Skoczowa. Niestety, na jednym z najbliższych zakrętów, wskutek nadmiernej szybkości jazdy, przyczepa wywróciła się do rowu. Roman Fuszek pozostawił samochód i zbiegł z miejsca wypadku. Wkrótce jednak został przez MO ujęty, a decyzja prokuratora — osadzony w areszcie.

### NIEOSTROŻNA JAZDA

W Pogórze, dnia 1 bm. samochód ciężarowy „sta” 18-76 SN, kierowany przez zezego Rogulskiego z Dankowic, nie zachowując należytej ostrożności w czasie jazdy uderzył w tył samochodu osobowego „warszawa” należącego do ekara weterynaryjnego Franciszka Kaniły z Zebrzydowice. Ofiar w ludziach nie było.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Dnia 1 bm. w korycie potoku przepływającego przez Nierodzin znalezione zostały zwłoki 73-letniego Ludwika Krzyżaka (zam. Hermanice 74). Zmarły wypadł z domu po południu dnia 29 ub. m. i wszelki ślad po nim zaginął. Przy puszcza się, że cierpiący na zawroty głowy staruszek wpadł do koryta potoku i uderzył głową o wystające kamienie. Zato stało się przyczyną jego śmierci.

### JESZCZE JEDNA OFIARA PRZYDROŻNEJ KNAJPY

Pod kołami autobusu PKS „samos” 8V 70-54, dnia 1 bm. w Ochochabach ponosił śmierć 32-letni Gustaw Głaz (zam. Ochochaby 3). Wina za ten tragiczny wypadek ponosi sam zmarły, który nagle zatoczył się na jezdnię właśnie pod nadjeżdżający autobus. W czasie wstępnego dochodu ustalono, że tuż przed wypadkiem widziano go w pobliskim barze „Nad Wisłą”. Kierowca autobusu Marcin Pachut z Miłkowskiej chce uniknąć przebiegania nielegalnego, wykonania zezego gwałtownych manewrów, w na-

stepetwie których autobus wjechał do rowu i przewrócił się na prawy bok. Pasażerów ewakuowano przez wybite szyby okien. Poza dobowymi zadaniami żaden z podróżnych nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała. Zupelnie nowy autobus uszkodzony został na ok. 50.000 zł.

## Święto budowlanych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dynków mieszkalnych typu „Domino” (83 proc. planu w tym zakresie), a do końca roku Cieszyń i Skoczów otrzymają dalsze dwa.

„Beskid” wykonał również szereg obiektów użyteczności publicznej, m. in. (przed zaplanowanym terminem) pawilon usługowy w Skoczowie oraz dom studenta Filii US w Cieszynie. Ważną inwestycją własną jest fabryka domów typu WZ-75 w Wapnicy, wraz z zapleczem w postaci bazy, przetrz i transportu oraz hotelu robotniczego. W rb. powstanie tam jeszcze internat.

Cenne są osiągnięcia w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W lipcu oddano do użytku pracowników „Beskidu” 15 mieszkań, tyleż samo otrzymała do końca roku. Powstała także zakładowa stołówka na 100 miejsc w Cieszynie.

szynie, planuje się rozbudowę hotelu robotniczego itp.

Osiągnięcia te są wysoko cenione przez cieszyńskie społeczeństwo i władze, czemu dał wyraz w swym wystąpieniu na akademii sekretarz KP Z. Krajewski, przekazując załozce „Beskidu” wyrazy uznania i podziękowania za ich dotychczasowe wyniki, dzięki którym uzyskaliśmy w br. efekty trzykrotnie wyższe aniżeli w którymkolwiek roku ub. pięciolatki.

W czasie uroczystości wyróżnialiśmy się pracownikom wręczone dyplomy i nagrody pieniężne. Odznaczenia resorcie otrzymali: Piotr Broda, Paweł Bury, Bogdan Chrobak, Paweł Kuczkowski, Józef Włoczek, Jan Leba, Jan Pilch, Emil Pławicki i Franciszek Zygmunt.

W części artystycznej akademii wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. (d)

## Banki spółdzielcze przodują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Z działalnością oszczędnościową ściśle wiąże się działalność kredytowa, ponieważ znakomita większość kredytów pokrywana jest ze środków pochodzących z wkładów oszczędnościowych. Ponadto tzw. „kredyty na różne potrzeby” członków nie mogą przekraczać 5 proc. wkładów oszczędnościowych.

Znaczące jest zapotrzebowanie na krótkoterminowe pożyczki rolnicze. Są one przeznaczone na zakup takich środków produkcji, jak nawozy, nasiona, narzędzia i maszyny

oraz na remonty budynków gospodarczych i mieszkalnych.

Banki spółdzielcze posiadają obecnie dostateczną ilość środków, aby zaspokoić wszystkie wnioski indywidualnych rolników na krótko i średnioterminowe kredyty, zwłaszcza jeśli mają zostać przeznaczone na zakup podstawowych środków produkcji i przeprowadzenie remontów gospodarczych.

Warta odnotowania jest przodująca pozycja naszego województwa pod względem spłacania kredytów. Z kolei na Śląsku najlepszą spłacalność notuje się w naszym powiecie. (d)

## Zapełniają się spiżarnie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Czynne są także kiermasze warzywno-owocowe, które cieszą się powodzeniem wśród naszych gospodarzy.

Stabiej niż się spodziewano przebiega w Cieszynie akcja ziemniaczana. Dotychczas nadeszło do nas około 1100 t ziemniaków — tj. 25 proc. na planowanych 40 proc. Ma-

to na pewno wpływ prowadzony na cieszyńskim dworcu remont torów, w wyniku którego wagony z ziemniakami dochodzą do miasta drogą okrężną i często z poważnymi opóźnieniami.

Z informacji kierownika akcji Franciszka Miętsa dowiadujemy się, że ponad 50 proc. ziemniaków odebrały już marklowickie „Lakier” i „Spółdzielnia Usług Wielobranżowych”. (cz)

## Niechęć rolników czy wina kółek?

Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 lutego ub. r. o zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Finansów z dnia 28 maja 1972 r. stworzyła rolnikom, którzy wyraża chęć tworzenia zespołu uprawowego czy prowadzenia wspólnej hodowli zwierząt gospodarskich, możliwość uzyskania efektywnej pomocy z wzbudzenia kredytowej i z zakresu mechanizacji.

Dotychczas zorganizowano 43 zespoły, zrzeszające 147 rolników, dysponujących około 800 hektarami gruntów ornych, łąk i pastwisk. Najbardziej zaawansowane są zespoły w gminach: Dobrowie, Izbna, Ustroniu oraz w Cieszynie (po 1). Największy odsetek zespołów na-

stawiony jest na ogólnie użytkowanie cięglaków, maszyn towarzyszących, młocarni, z zespołu dysponują Kom. bajkami zbożowymi typu „Witula” (w Godziszowie i Pruchnej), a zespół z Zaborza nastawili się na produkcję jaj wylęgowych i warzyw.

Brak nadal zespołów, które podjęłyby się zespołowej uprawy roli, hodowli bydła czy trzody chlewnej, jak również zagospodarowania gruntów PZ i gospodarstw podupadłych. Wina za ten stan rzeczy ponosi PZKR w Cieszynie i kółka rolnicze, które niewiele zrobiły dla popularyzacji prostych form kooperacji.

A przecież latnie możliwość wspólnej uprawy np. roślin oleistych, buraków cukrowych, zbóż, prowadzenia hodowli bydła, czy — w terenach górskich — hodowli owiec. (sc)

## Obywatelska postawa kierowcy PKS

Na ul. 1 Maja w Cieszynie, pod wieczór dnia 2 bm. dwaj pijani mężczyźni „zahawali się” nieszczęśliwie lamp ulicznych. Udało im się nawet „unieszkodliwić” niektóre z nich.

Świadkiem tych wandalistycznych czynów był kierowca cieszyńskiego Oddziału PKS — Jerzy Węgrzyński, zam. przy ul. Armii Ludowej 44. Nie zastanawiając się długo, śmiało wkroczył do akcji, w efekcie czego obu wandalów doprowadził do Komendy Powiatowej MO.

Wandalami, którym „przekazaliśmy” lampy uliczne, okazali się: Wła-

dyśław Woroński — pracownik Kombinatu Budowlanego „Beskid”, czasowo zamieszkały przy ul. Wyszyńskiej 7, oraz Stanisław Rak — pracownik Zakładów Elektro-Maszynowych EMA-CELMA, czasowo zamieszkały w hotelu robotniczym.

Obu wandalów w dniu następnym doprowadzono do Kolegium, które ich wyczyn rozpatrywało w trybie doradczym. Zostali oni ukarani grzywną w wysokości po 2500 złotych, a w wypadku niezapłacenia w ciągu 3 dni — aresztem w wymiarze 2,5 miesiąca. (tk)

SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA

9.30 Władomości. 9.30 Program wojskowy. 9.30 Zwierzeta wśród nas. 10.00 Ostatnie słowo — serial telewizyjny NRD (cz. I). 11.05 Metronom. 11.50 Mówimy po niemiecku. 12.30 Mówimy po niemiecku. 14.05 Władomości. 14.10 Ziemia tyłająca jezior — film o Finlandii. 15.00 Dobre lata. 15.45 Płpł „Długa Północzka” — serial telewizyjny. 16.20 Władomości. 16.35 SONP Kłado — Sparta Praga CKD — hokej na lodzie. 19.00 Władomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Ojciec, już czas — inscenizacja telewizyjna. 21.30 Władomości. 21.35 Bramki, punkty, sekundy. 21.55 Folklor starej i nowej Pragi. 22.50 Najlepszy z ludzi — komedia filmowa.

NIEDZIELA, 14 PAŹDZIERNIKA

8.15 Władomości. 8.20 Bajki i bańki. 8.30 Uśmiech świata. 9.35 Zapłata — serial telewizyjny (cz. XII). 10.29 Magazyn rolniczy. 10.45 Promenada muzyczna. 11.20 Sport. 11.30 Magazyn niedzielny. 12.25 Władomości. 12.30 Sportowe popołudnie. 17.00 Władomości. 17.05 Podobizna — film fantastyczny. 18.35 Dobranocna. 19.00 Władomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila po chwili. 20.00 Autotomil — włoski film telewizyjny. 21.30 Władomości. 21.45 Chwila z Władimirem Szmeralem. 22.30 Koncert symfoniczny.

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA

14.45 Szkolenie Ideologiczne. 16.40 Telewizyjny klub języka rosyjskiego. 18.00 Dobranocna. 18.15 Trzy orzeszki. 19.30 Ekspedycja R. 20.00 Złoty chłopiec. 21.45 Szkolenie Ideologiczne. 22.35 Z programu Interwizji.

## SPOTKANIE Z DZIAŁACZAMI

W czwartek, dnia 27 września br. odbyła się w Szkole Podstawowej nr 9 w Cieszynie miła impreza, mianowicie spotkanie uczniów klas IV—VIII z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego oraz wdowami po działaczach robotniczych z powiatu cieszyńskiego.

W spotkaniu wzięli udział m. in. Józef Głaz, Michałowie Gólmowle, Wincenty Zajął i Franciszek Zawada. Opowiedzieli oni młodzieży o walkach partyzanckich z hitlerowcami na ziemi cieszyńskiej podczas ostatniej wojny oraz o kształtowaniu się władzy ludowej w naszym powiecie.

Przybyłym gościom młodzież wręczyła kwiaty i zaprezentowała bogaty program artystyczny. (z)

## Z PRAC PREZYDIUM MRN

Ostatnio odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie, na którym omówiono m. in. realizację programu i postulatów wyborczych w obecnej kadencji oraz plan koncentracji terenów dla wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego na lata 1976—1980. (z)

## SESJA PRN

Dziś, dnia 9 października, obradować będzie w sali Międzyorganizacyjnego Powiatowego Domu Kultury w Ustroniu — Jaszowcu sesja Powiatowej Rady Narodowej. Będzie poddana ocenie działalność PRN za okres kadencji 1969—1973, przedstawione też zostaną również interpelacje radnych i sprawy organizacyjne.

## R. KAJZAR

### II TRAKTORYSTA WOJEWÓDZTWA

Triumfator powiatowego konkursu orki, Rudolf Kajzar z Międzyorganizacyjnego Powiatowego Domu Kultury w Ustroniu — Jaszowcu sesji Powiatowej Rady Narodowej. Będzie poddana ocenie działalność PRN za okres kadencji 1969—1973, przedstawione też zostaną również interpelacje radnych i sprawy organizacyjne.

O miano najlepszego traktorzysty walczyło 14 zawodników — seniorów i tyleż juniorów. W tej drugiej grupie startował także reprezentant naszego powiatu Józef Woiciech z IV klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Cieszynie. W konkursie orki zajął on 6 miejsce, natomiast w przeglądzie technicznym zdobył najwięcej punktów. (cz)

## W WSS

### DBAJĄ O EMERYTÓW

W Oddziale WSS Skoczów — Ustroniu działająca 68 członków Kółko Emerytów i Rencistów. Z jego inicjatywy zorganizowano spotkanie, na którym zapoznano byłych pracowników z osiągnięciami spółdzielni, jej rozwojem, planami na najbliższe lata oraz działalnością społeczną.

Emerytom i rencistom wręczono zapomogi. Korzystają oni także z bezpłatnych skierowań na wczasy, wyjeżdżają na leczenie sanatoryjne, organizowane są dla nich wycieczki krajoznawcze, zakup ziemniaków i węgla. (sc)

## POMYŚLNY PRZEBIEG

### SKUPU ZBOŻA

Z informacji uzyskanych w Wydziale Skupu Prezydium PRN w Cieszynie wynika, że do dnia 31 ub. miesiąca rolnicy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe do starczyły do magazynów GS i PZZ 1.181 ton zboża z kontraktacji, co stanowi 72,3 proc. rocznego planu przypadającego na nasz powiat.

Gospodarze indywidualni sprzedali państwu z tegorocznego zbiorów 741 ton zboża, co stanowi ponad 64 proc. rocznego planu.

Na szczególne wyróżnienie w skupie zboża zasługują rolnicy gmin: Skoczów (74,8 proc.), Ze-

## NOTATNIKA REPORTERA

brzydowice (72,9 proc.), Strumień (82,6 proc.) oraz Dębówiec (69 proc. rocznego planu).

Nadzwyczaj dobre wyniki w dostawach zboża dla państwa uzyskali spółdzielcy naszego powiatu. RSP Dzięgielów sprzedała ponad 45 ton zboża. RSP Siemoradz 68 ton, a RSP w Golezowie dostarczyła w ramach kontraktacji 16.900 kg dorodnego ziarna.

Gospodarstwo Stadniny Konw. w Pruchnej do końca sierpnia br. dostarczyło do magazynów PZZ 228 ton zboża. Gospodarstwo TR w Bażanowicach 43 ton, a Zakład Doświadczalny PAN w Golezowie sprzedał 17.900 kg ziarna.

Zdaniem Wydziału Skupu PRN tegoroczne dostawy ziarna do magazynów GS i PZZ przebiegają znacznie lepiej niż w analogicznym okresie ub. roku. (sc)

## REMONTUJĄ DROGI

Władze gminne w Brennej wiele uwagi poświęcają modernizacji dróg. Prowadzone w tym zakresie prace wykonywane są w dużej mierze w czynie społecznym mieszkańców Brennej i Górek Wielkich.

Dwućmi asfaltowy otrzymał 6-kilometrowy odcinek drogi, prowadzący do Lesznej, a dalsze 2,5 km na odcinku Brenna-Leszna-Stawy zostanie pokryte w niedługim czasie. Wykonano ponadto 2-kilometrowy odcinek drogi w dzielnicy Holcyna. Prace przy modernizacji wspomnianej drogi realizowano w czynie społecznym i środkami finansowymi miejscowego nadleśnictwa.

W Górach Wielkich, w dzielnicy Nowy Świat, 2-kilometrowy odcinek drogi modernizowany zostanie przy pomocy funduszy gminy i częściowo w czynie społecznym. Ponadto w tej wsi utwardzi się nawierzchnię drogi w dzielnicy Solówka. Kontynuowana będzie także modernizacja drogi w Bukowej, która otrzyma nawierzchnię tłuczniową.

Wartość tych prac w gminie Brenna osiągnie w roku bieżącym blisko 4 mln złotych. (sc)

## CENNA POMOC KOLEŻENSKA

U chorych pracowników Fabryki Automatyki Chłodniczej przebywających w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, zaistniała konieczność przeprowadzenia transfuzji krwi. Z pomocą zgłosiło się aż 43 pracowników, którzy dobrowolnie oddali 10 litrów krwi dla potrzebujących kolegów. (z)

## PKS PRZEWOZI PONAD 70.000 OSÓB DZIENNIE

Cieszyński oddział PKS stale zwiększa swoje możliwości przewozowe. Dziennie przewozi się ponad 70.000 osób do różnych miejscowości powiatu, a także województw katowickiego, krakowskiego i opolskiego. Ponad 60 proc. pasażerów stanowią pracownicy zakładów pracy i młodzież ucząca się.

Nasz oddział PKS zajmuje drugie w woj. katowickim miejsce pod względem ilości przewożonych pasażerów z biletami miesięcznymi. (sc)

## GS NA BUDOWĘ DOMU WCZASOWEGO

Gminne spółdzielnie naszego powiatu gromadzą fundusze na budowę nowoczesnego domu czasowego, który zostanie wybudowany w najbliższych latach w Beskidach.

Ostatnio przekazano na ten cel 172 tys. złotych. Wyróżnia się GS Skoczów, jak również Spółdzielnie GS w Chybiu, Zebrzydowicach i Wiśle. (sc)

## TRYB DORAŹNY DLA NIEPOPRAWNYCH

CIESZYŃSKA Milicja Obywatelska oraz Kolegium do Spraw Wykroczeń prowadzi od pewnego czasu energiczną walkę z wszelkiego rodzaju chuliganami, nierobami, pliakami oraz awanturnikami, którzy swym postępowaniem godzą w spokój publiczny a nadto wywołują zagrożenie. W stosunku do osób, które były już karane przez kolegia, bądź których zachowanie się w miejscu publicznym wymagało interwencji Milicji Obywatelskiej, władze porządkowe naszego miasta zastosowały tryb doraźny w rozpatrywaniu wnioskowanych o ukaranie spraw.

O tym, że nie ma przelewów, świadczą liczne 173 osób, którzy w różnego rodzaju występkach rozpatrywane były ostatnio przez Kolegium. Także kary, wyrokowane przez sądy orzekające, nie należą do łagodnych. Najbliższe grzywny opiewają na kwoty 1000—1500 złotych, częściej natomiast wynoszą one 2000 zł, a nierzadko nawet i 3000. Niektóre, bardziej drastyczne występkę, karane są kilkudziesięciodniowym odesłaniem w areszcie.

Oto bardziej charakterystyczne przykłady:

Jerzy Kuc, z ul. Ślubskiej 1/45 w Katowicach: Dnia 29 lipca br., przed restauracją „Czantorla” w Ustroniu-Polanie, w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę. Kara: 1 miesiąc aresztu oraz 1000 zł nawiązki na rzecz poszkodowanego.

Waldemar Balas, z ul. Chrobrego 11 w Cieszynie: Dnia 1 sierpnia br. przez okno baru „Pokrzep się” oblał piwem przechodnia. Kara: 1500 zł

grzywny z zamianą na 30 dni aresztu. Alfred Motyka, z ul. Szerokiej 15 w Cieszynie: Dnia 2 sierpnia br., około północy, będąc w stanie nietrzeźwym używał obelżywych słów pod adresem taksówkarzy. Kara: 3000 zł grzywny.

Mieczysław Szafter, z Pastwisk 76: W barze „Ondraszek”, dnia 10 sierpnia br., będąc w stanie nietrzeźwym pobli innych konsumentów oraz używał słów wulgarnych. Kara: 3000 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu.

Czesław Tkacz, z ul. Szopena 1 w Gliwicach: Dnia 11 sierpnia br. w restauracji „Ogrodowa” w Wiśle, w stanie nietrzeźwym zaczął palenie konsumentów, używając przy tym słów wulgarnych. Kara: 3000 zł grzywny.

Piotr Zarychta, z ul. Tramwajarzy 2/5 w Bytomiu: W parku zdrojowym w Wiśle, dnia 12 sierpnia br. wywołał awanturę oraz w stosunku do przechodniów używał słów wulgarnych. Kara: 2000 zł grzywny.

Kazimierz Lipiński, z Golezowa 562: Dnia 22 września br. w Golezowie, około godz. 15, w pobliżu restauracji „Ludowa” spowodował awanturę, używając słów wulgarnych, a nadto wywołał zgorzelenie publiczne. Kara: 2000 zł grzywny.

Rudolf Baszczyński, z ul. Szewczyka 7 w Skoczowie: W pobliżu dworca PKS w Cieszynie oraz na ul. Brobeckiej, dnia 12 sierpnia br., będąc w stanie nietrzeźwym w sposób chuligański napadł na przechodnia, bijąc go po twarzy, zaś w stosunku do funkcjonariuszy MO oraz innych osób używał słów obelżywych. Kara: 1 miesiąc aresztu bezwzględnie.

Bronisław Matyszyński z Lalków 233, pow. Żywiec: Dnia 10 sierpnia br. w barze „Ondraszek”, będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę, w wyniku której doszło do ogólnej bijatyki. Zniszczone zostało mienie społeczne, zaś osoby postronne doznały obrażeń cielesnych. Kara: 3000 zł grzywny z zamianą na 60 dni aresztu.

Wanda Radyna z Pastwisk 116: Dnia 24 września br., będąc w stanie kompletnego zamroczenia alkoholowego, leżała w południe rozebrana do naga, a nadto uprawiała nierząd z przygodnymi przechodniami. Kara: 1 miesiąc aresztu. (tk)

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA

9.00 Władomości. 9.05 Produkcja cukru. 9.30 Jestem Petófi — inscenizacja dramatyczna. 10.35 Opowieść o ciutkim cmentarzu — film dokumentalny. 11.00 Bał — z teorii dramatu. 11.25 Mówimy po rosyjsku. 16.00 Władomości. 16.05 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Sport pod lupą. 17.05 Jan Christian Andersen — życie i dzieło. 18.00 Dobranocna. 18.15 Gra orkestra dęta. 19.00 Nuda czy zabawa — z problemów wychowania przedszkolnego. 20.00 Ostatnie słowo — serial kryminalny NRD (cz. II). 21.10 Władomości. 21.35 Autotomografia. 22.00 Mieszkańcin zlatichod — opera Hübnera na motywach komedii Mollera.

ŚRODA, 10 PAŹDZIERNIKA

9.00 Władomości. 9.05 Mela Jeselna opowieść. 9.30 Jak się robi garuszek. 10.05 Domowy chów prosiat. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Dla socjalizmu. 11.25 Teatr Narodowy informuje. 11.30 Mówimy po niemiecku. 14.15 Władomości. 14.30 Jesteś. 14.35 Cementownia. 14.55 Chwila bycia. 15.20 Władomości powiatowej. 15.40 Państwo i prawo. 16.10 Rozmowy o wychowaniu. 16.30 Władomości. 16.35 ABC pliki koźnej. 17.00 Problemy licealistów. 17.45 Władomości. 18.00 Dobranocna. 18.10 Teatr Narodowy informuje. 18.15 Z łowickiego notariusza. 19.00 Władomości. 19.30 Z Ostrowy do Magdeburga — droga węgla. 20.00 Sławy śmiechu — o mistrzach groteski i farsy. 21.35 Władomości. 22.00 Państwo to my. 22.25 Rozmawiamy o filmie. 22.30 Program muzyczny. 23.00 Lekarski i wy. 23.10 Grady...



CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA

9.00 Władomości. 9.05 Organizacja pionierska. 9.30 Szkolenie Ideologiczne. 10.10 Wiem, że jestem wrogim. 14.50 Władomości. 14.55 Odwiedziny w Bibliotece Narodowej w Pradze. 15.40 Podstawy elektroniki i elektrotechniki. 16.00 Problemy transplantacji. 16.30 Władomości. 16.35 Jaskółka. 17.45 Młodymi oczyma. 18.00 Dobranocna. 18.15 Droga przyjaźni — w XXX rocznicę LWP. 18.30 Jaka będzie pogoda? 19.00 Władomości. 19.30 Jak się pracuje. 20.15 Złotych — inscen. telewizyjna. 21.30 Władomości. 21.50 Trzeba żyć — film NRD.

PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA

15.05 Władomości. 15.10 Hodowla koni. 15.35 Ermitaż. 15.55 Piskluszki — program rozrywkowy. 16.35 Z życia żołnierzy LWP. 16.50 Jaskółka. 17.45 Władomości. 18.00 Dobranocna. 18.10 Zawody sportowe z okazji Dnia Druku. 18.15 Radio i Telewizja. 19.00 Władomości. 19.30 Na dnie morza — film radiotelewizyjny. 20.00 Ciocia za pieniądze — mikrokomedia. 20.35 Sprytniejszy wygrywa. 21.25 Władomości. 21.45 Chłopak do żeniaczki — komedia telewizyjna (cz. II). 22.50 Ciekawostki ze świata. 23.05 Muzyka, taniec i śpiew.



**C** HŁODNY, MGLISTY PORANEK rozjaśnia się, gęsta mgła powoli ustępuje, nagle kometa salwy katiusz przelina niebo; rozpoczyna się kanonada naszych armat. Huk dział zlewa się w jeden nieustanny miarowy łomot. Ziemia kołysze się i drży, w powietrzu krzyżuje się niezliczona ilość artyleryjskich pocisków. Dostrzegamy gołym okiem zagażające do celu pociski, skurczone w nieczymś oczekiwaniu twarze miękną, łomot rozdziera uszy, ludzie otwierają usta. Wtem pada komenda:

— Plutonami, tyraliera do ataku naprzód!

Porucznik Dzikowski gwałtownie opuszcza uniesioną w górę rękę z pistoletem w zaciśniętej dłoni i trzecia kompania cekaemów rusza.

Pod naszymi kilkudziesięciu metrami zobaczyliśmy żołnierzy ludzianych jednostek radzieckich, którzy, wyglądając z okopów wysuniętych stanowisk ogniowych, zagrzewali nas do walki.

Pod nami rozpościerała się szeroka dolina i wąskie pasmo płynące nią rzeczki, porośnięte wikliną i szuwarem. Na razie kompania nie miała strat, ale im bardziej zbliżała się do rzeczki, tym silniejszy był opór nieprzyjaciela. Wzduż doliny ślekiły z prawą, ze wzgórz pod wsią, karabiny maszynowe. Nie powstrzymało nas to, ale coraz więcej zielonych olam nieruchomiał, pochylały się nad nimi sylwetki innych żołnierzy. Im bliżej rzeczki, tym ciął było więcej.

Jako celowniczy cekaem trzeciej kompanii, spostrzegłem nagle, jak pod naszym dowódcą ugięły się nogi, jak opadł na ziemię i leży na znak. Podbiegłem do niego, zobaczyłem blednącą twarz i zachodzące mgłą oczy, które zdawały się błagać: „ratuj!”

„Cóż robić — pomyślałem — drużyna pójdzie naprzód, straci kontakt ze swoimi, ale dowódca trzeba ratować.”

Szybko rozciąłem finka pasy, rozpiąłem płaszcz i mundur, odszukałem, gdzie rana, by zatamować krew. Ale rana okazała się śmiertelna. Por. Dzikowski umierał. Do śmierci rannego dowódcy podbiegł też chorąży Leś — zastępca dowódcy ds. politycznych.

Gdy dotarłem do swoich, po tyralierze poniosło się: „Porucznik Dzikowski zginął!” Ale oto rozległ się głos podporucznika Wodeyki, zastępcy dowódcy ds. liniowych:

## W 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego

# Z ziemi przyjaciół do kraju

Jednym z uczestników historycznej bitwy pod Lenino, która otworzyła drogę orężowi polskiemu na zachód — do umęczonego kraju, a następnie do samego gniazda brunatnej hydry — Berlina, był prezes Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Cieszyźnie Jan Krasowski, przed 30 laty szeregowy WP. Niżej zamieszczamy jego wspomnienie, w którym autor przedstawia jeden tylko fragment epopei II wojny światowej, dzień 12 października 1943 roku.

Mamy nadzieję, że bitwa, widziana oczyma bezpośredniego jej uczestnika, da Czytelnikom sposobność poznania jej atmosfery, tego, co myślał i czuł żołnierz polski walczący u ramienia radzieckich przyjaciół „za wolność naszą i waszą”.

— Kompania naprzód!

Brnąc po kolana w nadbrzeżnym trzęsawisku, dotarliśmy do rzeki. Obladowani częściami cekaemów i skrzynkami z amunicją, grzeźliśmy w mulistym dnie lodowatą zimną rzeczką, woda sięgała po pas, po szyję forsujących ją żołnierzy. Gęsto sypały się nieprzyjacielskie kule, raz po raz znikał ktoś pod wodą. Ranni padali, jak bezwładne kłody, w graskie bagno. Krzyki, przekleństwa, nawoływania dowódców, przedśmiertne rżenia i jęki zlewały się z trzaskiem maszynowego ognia i wybuchami min w jeden niesamowity tumult.

Obok nas, z prawej, saperzy gorączkowo kłecili z belek pomost dla czołgów, z których jeden, przechyłony bezwładnie na bok, zarył się już w błocie. Piekło! Aby uciec spod morderczego ognia, trzeba wspiąć się na zbocze, wpaść na martwe pole, nad którym prują jednak niezliczone serie pocisków.

Nie czas na sprawdzenie szyków, ustalenie strat. Zabłoceni, przemoczni, gramoliłymi się przez dolinę. Oczy wyskakiwały z orbit,

pęczniały żyły, omiadały mięśnie dźwigały z wysiłkiem cekaemy, sprzęt, amunicję. Aby na stok. Dotarliśmy do pierwszej linii okopów. Zdobyli je z marszu kompanie pierwszego rzutu.

Przyglądaliśmy się pierwszemu, jakiegośm ujrżeli, zabitemu przez cekaemistów hitlerowców. Był rudy do tego stopnia, iż zdawało się, że jest pokryty rdzą.

— Naprzód! Nie zatrzymywać się! — nawoływał podporucznik Wodeyko.

— Naprzód! — wzywa chorąży Leś. Posłaliśmy...

Od okopów biegły liczne rowy łącznikowe, które trzeba było przeskakiwać. Widocznie nimi właśnie wycofała się załoga pierwszego rowu. Zaczął walić nasz ogień artyleryjski. Po legł w szarozielonych mundurach było tu niewielu.

Po przejściu około pięciuset metrów nasza kompania osiągnęła wznesienie, z którego rozciągał się widok na otwarte pole. Przed nami widać było dymy wybuchów artyleryjskich

i płonące wieś: z prawej Polzuchy, z lewej Trygubowo. Świst kul wzmagął się. Chorąży Zadeński wspierał ogniem swego plutonu atakujące na Trygubowo. Niemcy wsiekle kontratakowali z kierunku wsi Polzuchy. Mszcząc śmierć swego dowódcy, kosłem flakowym ogniem kolejne tyraliery. Kontratak załamują się... Nasi idą naprzód.

Faszyści widocznie postanowili zniszczyć groźne cekaemy. Kierują na nas zza wzgórz ogień baterii moździerzy. Coraz częściej rwą się miny. Huk wybuchów zlewa się z łekami rannych. Gorąco tu, trzeba było często zmieniać stanowisko. Najbezpieczniejsze były leje po wybuchach min.

Z przodu, spoza fałdy terenu, wyłoniła się nagle tankietka, a za nią grupki hitlerowskich żołnierzy z pistoletami maszynowymi w rękach. Tankietka płuwała ogniem, wydawało się, że podmuch zerwie nam z głowy hełmy.

Czym zwalczyć tankietkę? Zza tarczy cekaemów spostrzegłem opodal leżącą obok martwego żołnierza rusznicę przeciwpancerną.

— Kowalski — poprosiłem kolegę — podaj tu rusznicę!

— A czy potrafisz? — spytał.

Wyrzuciłem w tankietkę. Udało się, została zniszczona. Kolejny kontratak został odparty.

Spoza horyzontu pojawiły się nagle eskadry Luftwaffe. Szły kluczami, jeden za drugim. Zatrzymali się nad dwiema, napełniając powietrze rżącym, urywającym warkotem motorów.

— Trzy, sześć, dziewięć, dwanaście, piętnaście... dwadzieścia siedem — krzyknął ktoś z kolegów, obserwując niebo z zadartą w górę głową.

Samoloty zatrzymały się. Jedno, drugie. Pod skrzydłami zapaliły się iskry. To były karabiny maszynowe nurlujące maszyn. W górę tryskały czarne fontanny błota, piachu i dymu. Padły pierwsze bomby. Samoloty podwalały się w górę, zatrzymały się ponownie. Śmierć karuzela rozpoczęła się od początku.

Na horyzoncie pojawia się znowu nowa fala lotniczych kluczy...

I tak dwadzieścia trzy razy.

— Można na te pytania odpowiedzieć łącznie! Już dziś zatrudnionych jest w zakładzie około 350 pracowników, zaś pierwsze kroki w zawodzie stawia tu około 80 uczniów, którzy wiedzę teoretyczną zdobywają w Przyszkolowej Szkole Zawodowej w Cieszyźnie, w Oddziale mieszczącym się w budynku Szkoły Podstawowej w Golezowie. W bieżącym roku szkolnym uruchomiliśmy specjalistyczną klasę tzw. „uzawodowioną” na sześć szkół podstawowych, gdzie młodzież starsza ma już możliwość poznania tajników zawodu metalowca o różnych specjalistycznych kierunkach, przydatnych w przyszłej pracy zawodowej. Myślimy więc i w tej dziedzinie o przyszłości. W najbliższej przyszłości zarysowują się jeszcze większe możliwości zatrudnienia dla mieszkańców Golezowa i okolicznych miejscowości. Załogę dzisiejszą stanowią w większości ludzie młodzi. Jest ona bardzo ofiarna i zdyscyplinowana, o wielkim poczuciu obowiązku, zaangażowania, tak w pracy zawodowej, jak i społecznej. Wyróżnić tu można przykładowo takich pracowników, jak: Jan Poloczek, Maria Jomec, Stanisław Kawa, Antonina Pisek, Jerzy Jaszowski, Jan Molin, Jan Penkała i Franciszek Łękański.

Chciałbym dodać, że fabryka nasza daje nie tylko pracę mieszkańcom Golezowa i okolicznych miejscowości, ale troszczy się również o poprawę warunków egzystencji i o rozwój warunków socjalno-bytowych w całym środowisku. Poważnym zmodernizowana została miejscowa droga, a w przyszłości poważnym udziałem finansowym fabryka przyczyni się do budowy przedszkola i rozbudowy szkoły. W naszym zakładzie myślimy w równym stopniu o produkcji, jak i o zaopatrzeniu i jej potrzebach.

Rozmawiał: **Franciszek ZAHRAĐNIK**

cy tak chętnie się na zwolnienie na własną prośbę” godzą

„Pozorny „humanitaryzm” stanowi w gruncie rzeczy próbę obrony wygodnego status quo, ciekawość, choćby z lekką cichną tego gniazda, własnego spokoju. Napisanie złodziejowi, bume lantowi, czy nieudolnemu opinii, na jaką zasługuje, jest bowiem znacznie trudniejsze niż kłajstrowanie. Stwarza ryzyko, że nazwany z imienia i nazwiska jegożność zacznie rozbrajać, ujawniając przy okazji prawdę o przedsiębiorstwie czy instytucji, która go dotąd zatrudniała.

Co ma jednak myśleć kadrowiec o pracowniku, który raz po raz zmienia miejsce zatrudnienia, zawsze na własne życzenie? Niespokojny duch? Trudny we współzyciu? Rozsada? Co e nergia? Nikt go nie docenia?

Sam się wszak zgłosił — sam odszedł...

Napisał do nas jeden z Czytelników, że wprowadzona w bieżącym roku rezerwa, która celem jest przeciwdziałanie nadmiernej fluktuacji, stanowi wprawdzie ograniczenie wolności obywateli, Pwta, czy podzieliłoby to zdanie. Cóż, szczerze za szczerze? Oczywiście, że stanowi orra niczeń”. Tyle że podkrotowane autentycznym interesem społecznym.

A jakie jest Wasze zdanie w tej sprawie? **RODAN**

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

### Nadeszło wyjaśnienie z WPPG

Otrzymałmy wyjaśnienie dyrektora ustroniskiego Oddziału WPPG, w związku z naszym raportem z akcji „Porządek”. Cytujemy bardziej charakterystyczne fragmenty:

„Ubolewamy, że kierownik „Ogrodowej” Stanisław Hercóg wyrażał brak znajomości przedmiotu (po tylu latach pracy? — przyp. red.) i udzielał błędnych informacji, usiłując tym wyłudzić w sposób naiwny niewypienienie nałożonych na niego obowiązków służbowych.”

Jestem w rozterce: skoro miał „nałożone obowiązki służbowe”, nie mógł wykazywać się „brakiem znajomości przedmiotu”. Czyżby chodziło o brak umiejętności... wy prowadzania w pole zespołu kontrolnego? Chcieliśmy także wiedzieć, jakim rodzajem kary jest „pouczenie w trybie administracyjnym”, skoro kierownik „Ogrodowej” Stanisław Hercóg „wstępny proces technologiczny prowadził w sposób?” oraz w miejscu wykładającym z wyłączonej jego samowoli?”

Sprawa właściwego zaplecza gospodarczego dla „Zaczesa”, „Centrum” oraz wytwórni ciastek, była przedmiotem specjalnej narady z przedstawicielami pozostałych użytkowników budynku oraz pelnomoconikami właściciela. Zostało ustalone, że nie odpowiadające wymogom obiektu będą uporządkowane.

Brak pomieszczeń w.c. dla personelu wymienionych lokalizacji gastronomicznych spowodowany został opieszałym prowadzonym remontem, wykonywanym przez brygadę MPKG.

Zaopatrzenie w wodę ulegnie poprawie po generalnym uporządkowaniu spraw związanych z dostawą wody dla całej Wisy. (tk)

### Można postawić znak... równości

Zastanawiają się mieszkańcy Cieszyńska (i nie tylko), dlaczego tyle kłopotów mamy z takimi wykładami. Temat ten dość często pojawia się na łamach GŁOSU.

Oto treść wyjaśnienia, jakie nadesłane zostało Redakcji przez Cieszyńskie Biuro Terenowe Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług: „W odpowiedzi na notatkę „Praktyki takśkwa-ry” zawiadamiamy, że wszelkie skargi „niekwestionowane” rozpatruje Komisja Dyscyplinarna przy WZPHU w Katowicach. Nie możemy podać żadnych kroków na anonimowe sprostowania.”

Cieszyńskie Biuro Terenowe WZPHU stawia znak równości pomiędzy publikacją prasową, a skargą anonimową. Skoro tak, myślimy, że postawienie znaku równości pomiędzy stanowiskiem, jakie zajmuje Biuro Terenowe Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Cieszyźnie a problemem cieszyńskich takśkwek...

### To nieprawda!

Otrzymałmy odpowiedź na naszą krytyczną uwagę pt.: „To też wandalizm”. Zarząd GS w Wicie usiłuje nas przekonać, że nie ma takiej możliwości rozładunku towaru w czasie dostawy, jak tylko wjechać samochodem lub ciągnikiem z przyczepą na trotuar, bezpośrednio pod akty. Tymczasem po naszej krytycznej mławce przedstawiciel GŁOSU widział, jak kolejną dostawę wódek do sklepu monopolowego rozładowywano w podwórzu, bezpośrednio przy magazynie wymienionego placówki handlowej.

Wyrzeka z tego niebieskie, że nasza krytyka w sposób właściwy odczytana została przez szeregowych pracowników właścicieli GS, czego, niestety, nie można powiedzieć o Zarządzie tej handlowej instytucji.

### W sprawie sprzedaży piwa

Zarząd WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyźnie informuje nas o przedsięwziętych krokach w związku ze sprzedażą oraz pićm piwa przed sklepem nr II przy ul. Stawowej 1. W sklepie tym wywieszone zostały nowe ogłoszenia, informujące o sprzedaży piwa wyłącznie na wynos. Usunęto ze sklepu wszelkie narzędzia, służące do otwierania kapsli butelek, zaś personel został poinstruowany o zakazie sprzedaży piwa osobom notorycznie pijącym ten trunk przed sklepem. Zarząd WSS jest jednak zdania, że stałym klientom, nabywającym piwo i pijącym je przed lokalem, są pracownicy „sąsiednich” fabryk oraz instytucji, w związku z czym istnieje konieczność wzmożenia dyscypliny pracy w tych przedsiębiorstwach.

Zgadniamy się. Podzielamy również zdanie klientów sklepu, którzy twierdzą, że skoro WSS nie jest w stanie zapewnić sprzedaży piwa wyłącznie na wynos, należy — wzorem innych sklepów spożywczych w Cieszyźnie — zlikwidować sprzedaż tego trunku w ogóle. Nie jest on przecież artykułem pierwszej potrzeby.

WSS informuje nas dodatkowo, że przeprowadzone w sklepie kontrole doprowadziły do poprawy stanu higienicznego placówki.

### „Rzemieślnik” wyjaśnia

W raporcie z akcji „Porządek” („Na tapetę tym razem Cieszyń”) wspomnieliśmy o dostrzeżonych usterkach w warsztacie blacharskim Spółni Pracy „Rzemieślnik”, mieszczącym się przy ul. Garnarskiej 2. Powiadomiono nas, że gazowa kuchenka podłączona została stałym przewodem, przetransportowana gąsienicą zastąpiono nową, zaś niesprawna cyfrowa linijka niezwłocznie przekazano do warsztatu remontowego. Na to treść „raportu” była omawiana na radzie z kierownikami poszczególnych branż. Techników biu Zarząd „Rzemieślnika” zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia kontroli zakładów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy szalci.

(tk)

## Usprawnienie sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych

W najnowszym 40 numerze Monitora Polskiego opublikowano uchwałę nr 221 Rady Ministrów w sprawie sprzedaży zespołom i rolnikom indywidualnym ciągników, przyczep, maszyn i narzędzi rolniczych.

Uchwała postanawia, że pierwszeństwo przysługują rolnikom, którzy już posiadali wymienione urządzenia i muszą je wymienić z uwagi na zużycie, jak również zespołom rolników indywidualnych podejmujących działalność w zakresie wspólnego gospodarowania na gruntach własnych, Państwowego Funduszu Ziemi lub innych posiadaczy.

Z pierwszeństwa korzystają również rolnicy indywidualni, którzy:

posiadają gospodarstwo większe obszarowo, o wysokiej towarowości i przychodowości,

prowadzą intensywną produkcję rolną, której dalszy wzrost utrudniony jest przez niedobór siły roboczej, wreszcie

którzy przejęli gospodarstwa rolne od rodziców albo nabyli je lub wdzierżawili z Państwowego Funduszu Ziemi lub od innych posiadaczy.

Kolejność nabywania ciągników, przyczep i maszyn rolniczych ustala, w porozumieniu z naczelnikami gminy, specjalna komisja, powołana przez kierownika wydziału rolnictwa, leśnictwa i skupu Przewidy PRN.

Do sprzedaży nie mogą być do puszczane ciągniki i maszyny zakwalifikowane na złom. (d)

**P** przed paru zaledwie laty, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się najmłodszy i jeden z najnowocześniejszych zakładów przemysłowych Ziemi Cieszyńskiej — Fabryka Urządzeń Elektrycznych „Golezów”, były pusłe pola. Dziś zakład ten produkuje nowoczesne i bardzo poszukiwane na rynkach krajowych i zagranicznych urządzenia elektryczne.

O wypowiedź na temat zakładu, historii jego powstania, obecnej produkcji oraz dalszych perspektyw zwrócił się do dyrektora FUE „Golezów” — inż. Władysława Waliczka.

— Fabryka Urządzeń Elektrycznych „Golezów” jest jednym z 5 zakładów „CELMY”. Co wypłynęło na to, że właśnie w Golezowie go wybudowano?

— Coraz większe zapotrzebowanie na silniki wysokoprężne — tak w kraju, jak i za granicą oraz na osprzęt elektrotechniczny do tych silników spowodowało konieczność rozbudowy zakładu w Cieszyźnie. Brak jednak warunków kazał szukać innej, pobliskiej miejscowości. O tym, że wybrano właśnie Golezów, zdecydowało kilka czynników. m. in. fakt, iż miejscowość ta znana jest z wieloletnich dobrych tradycji robotniczych oraz to, że lokalizacja naszego zakładu znajduje się w bardzo bliskiej odległości od macierzystej jednostki w Cieszyźnie, i wreszcie, że istnieją tutaj warunki do dalszej rozbudowy zakładu.

— Zakład powstał w bardzo krótkim czasie. Prosimy o parę szczegółów na ten temat.

— Tak było rzeczywiście. Wstępny projekt obiektu zatwierdzono pod koniec 1969 r. W 1970

## DZIŚ I JUTRO Fabryki Urządzeń Elektrycznych „GOLESZÓW”

r. przystąpiono do realizacji przedsięwzięcia, a już w grudniu 1972 r. przekazano zakład do uruchomienia produkcji. W tym czasie powstała hala produkcyjna o kubaturze 48 tys. m sześciu, kotłownia, budynek socjalno-administracyjny, portiernia z zapleczem leżnictwa zakładowego, główna rozdzielnia elektryczna, przepompownia ścieków (łącznie z mechaniczno-biologiczną oczyszczalnią), magistrala wodna z przepompownią i zbiornikiem wody. Koszt łączny budowy z wyposażeniem fabryki wynosił 116 mln złotych, w tym same roboty budowlane kosztowały 81 mln złotych. Trzeba przyznać, że główny wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Bielsku-Białej — jak również 3 specjalistycznych podwykonawców wywiązało się ze swoich zadań wzorowo.

— Czy zakład waz uruchomił już produkcję, czy też przygotowuje się do jej rozpoczęcia?

— Już dziś produkuje się w Golezowie seryjnie specjalne silniki prądu stałego o wysokich parametrach technicznych, w szczególności o dużym stopniu cichobieżności, przeznaczone do napędu wózków „MELEX”, oczywiście, wyłącznie na eksport. Również bardzo ważną dziedzinę produkcji zakładu stanowią al-

ternatory dla autobusów „Berliet” i zmodernizowanego „Sana”. W br., w ciągu zaledwie 2 miesięcy, zrealizowano 3 sztuki silnika specjalnego, tzw. Citicar”, który eksponowany jest na Międzynarodowych Targach we Frankfurcie nad Menem. Wzbudza on wielkie zainteresowanie w wielu krajach wysoko uprzemysłowionych, stąd też wielkie perspektywy dla produkcji golezowskiej. Jeszcze w br. uruchomimy seryjną produkcję silników typu „KASO” do wiertarek elektrycznych, do tej pory w kraju nie produkowanych. Ten asortyment jest zwiastunem nowoczesnej produkcji narzędzi elektrycznych.

— Czy w związku z tym przewiduje się dalszą rozbudowę zakładu?

— Oczywiście! Przystępujemy do dalszej rozbudowy. W najbliższych latach powstanie w Golezowie kolejna hala produkcyjna oraz obiekty towarzyszące (m. in. zaplecze socjalno-administracyjne magazynu itp.). Dziś już nasz zakład pięknie się prezentuje, a za parę lat będzie on jeszcze ładniejszy.

— A jaką posiadacie perspektywę? Jak się widzi jej zwiększenie w związku z perspektywą rozbudowy zakładu?

wręcz całkiem, ale to całkiem niedobry obywatel przekracza po raz ostatni próg biura czy warsztatu, trzyma w kieszonej inny jeszcze urzędowy świstek — opinie. Można się tam doczytać bardzo budujących rzeczy. Zwolniony cechuje się bowiem — zdaniem zwalnającego go naczelstwa — takimi przymiotami umysłu, serca i charakteru, że

## Rozmowy z Czytelnikami

**P** OZWÓLCIE, drodzy Czytelnicy, że zaczne od trzymu: człowiek zawsze czegoś chce, pragnie, żąda, do czegoś dąży. I w zasadzie to słuszne, tak być powinno. „W zasadzie” zaś dlatego, ponieważ nie każde życzenie powinno zostać spełnione.

Zły więc sobie, pewien niezbyt wzorowy obywatel. Choć mało kto o tym wiedział. Tym bardziej, że na przykład z rana nasz obywatel był całkiem, ale to całkiem w porządku. Wstał nie za wcześnie i nie za późno, starannie się mył, czyścił zębami chlorofilową pastą, ćwiczył przy otwartym oknie, jadł śniadanie, wychodził z domu i wszedł do autobusu.

Niedobrym stał się dopiero później, zjawiwszy się w pracy, ponieważ właśnie w zakładzie to i owo sobie przyswajał.

Lecz pewnego pięknego poranka, jesienią, a może o innej porze roku, dla wszystkich stało się jasne, że obywatel jest rzeczywiście niezbyt wzorowy. Na tyle „niezbyt”, że należałoby go...

Chwilczkę. Właśnie wówczas bowiem niezbyt wzorowy obywatel, czując co się święci, skierował swe kroki wprost do przełożonego. Spuściwszy skromnie oczka, położył przed nim piśm-

ko, w którym prosił własnorecznie, by mu pozwolono pójść sobie, jak się to powiada, dokądkolwiek oczy poniosą...

Wzorowy zwierzchnik spojrzał na niezbyt wzorowego obywatela, na zmarszczki, które porwały jego czoło, na przereżone już i posiwiałe włosy i — spełnił je go prośbę: złożył na piśmie swój podpis A niezbyt wzorowy obywatel, czując głośne uderzenie niespokojnego serca, poszedł sobie, gdzie go oczy poniosły.

W międzyczasie wirowała wokół swej osi Ziemia, zmieniały się pory roku i niezbyt wzorowy obywatel, zmieniawszy się dzięki bezkarności w całkiem niedobrego obywatela, po starciu wstawał, mył się, czyścił zębami, robił skłony i wdychał, po czym wychodził z domu i innym autobusem jeździł do innego zakładu, gdzie przyswajał sobie...

Aż nagle znów dla wszystkich stało się absolutnie oczywiste, że w rzeczywistości, ponieważ jest niezbyt wzorowy, należało by go...

Chwilczkę. Bardzo, ale to bardzo niedobry obywatel, czując... I skierował... I spuścił skromnie... I wręczył... Prośbę. W której osobliwie wyrażał chęć opuszczenia miłych skądinąd wspaniałych pracowników, by pójść sobie dokądkolwiek...

Tu muszę przerwać to interesujące opowiadanie, by — odożyczy komentarz na później — zwrócić Waszą uwagę na osobę już nie owego niedobrego obywatela, lecz zwierzchnika, który — proszę wybaczyć brzydkie słowo — chce się pozbyć swego podwładnego.

Przyczyny bywały różne, bardzo różne. Zdarza się więc, że

## Na własne życzenie...

pracownik (wskutek pomyłki oczywiście) robi sobie z piątku świątek. Kiedy indziej zjawia się w pracy dalece bardziej wesół niż to jest przyzwoite. Jeszcze w innym wypadku sprawa wrażenie, iż uświł nie na tym, co trzeba, krzeseł.

I oto niezbyt wzorowy pracownik sam ułatwia swemu przełożonemu wyjście z sytuacji, spuszczając skromnie oczka i kładąc na biurku piśmko. Z wypowiedzeniem umowy o pracę. Na własne życzenie, rzecz jasna. Szeł robi mniej lub bardziej zamieszany podpis, kropka.

I pal licha, baba z wozu — kościom łżej. Alłści, kiedy niezbyt wzorowy, całkiem niedobry czy

lno patrzeć, a urosną mu skrzydła i połrnie między aniołki...

Skrzydła nie są zresztą konieczne i bez nich odrzuwa do statecznie szybko. Tyle, że zwykle niedaleko.

Czy to znaczy, że nie można odejść z pracy na własne życzenie? Można. Ale Bóg raczy wiedzieć ile innych, rzeczywistych przyczyn zapudrowano przy pomocy tej wygodnej formułki, po zwalniającej w sposób tyle sekretny, co delikatny zakonserwować smród we własnym gnieździe. I to jest chyba rzeczywista przyczyna, dla której zwierzchni





## PEDAGOG I SPOŁECZNIK

Józefa Marynioka znają nie tylko jego przedwojenni wychowankowie szkół podstawowych i wyższych na Zaolziu oraz powojenni uczniowie Gimnazjum Przemysłowego i Technikum Mechanicznego w Cieszynie. Znał go również rzesze uczestników kursów języka rosyjskiego, jakie prowadził po wojnie w wielu miejscowościach całego powiatu cieszyńskiego, a od prawie 5 lat rzesze czytelników, korzystające z usług Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszynie.

Choć Józef Maryniok ma już prawie 80 lat (urodził się 19.11.1894 r. w Mostach koło Jabłonkowa), nadal z pełną ofiarnością i zaangażowaniem pracuje społecznie na różnych odcinkach m. in. od prawie 5 lat zupełnie bezinteresownie służy radą i pomocą cieszyńskim bibliotekarzom.

Nie może wytrzymać bez pracy. Taki nawyk wyniósł z ubogiej kolejańskiej rodziny. Do takich życiowych warunków przyzwyczaił go różne koleje losu, których życie mu nie oszczędziło.

Józef Maryniok przy swojej wielkiej pracowitości i ofiarności pozostał człowiekiem niezwykle skromnym. Nie lubił i nie lubi mówić o swoich osiągnięciach i zasługach w pracy zawodowej i społecznej. A są one wielkie. Znalazły też uznanie u najwyższych władz, które przyznały mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal X-lecia Polski i Złotą Odznakę Honorową ZNP.

Trzeba wspomnieć, że Józef Maryniok jest dobrym obserwatorem życia, czego dał m. in. wyraz w ogłoszonym w „Pamiętniku Cieszyńskim” (tom I) wspomnieniu pt. „Wies Łąki nad Olzą przed pół wiekiem”. nagrodzonym II nagrodą na konkursie PTH w Cieszynie w 1959 r.

Przypominając z okazji tegorocznego „Dnia Nauczyciela” postać Józefa Marynioka spłacamy mu nie tylko dług wdzięczności za jego ofiarną pracę zawodową i społeczną ale równocześnie stawiamy go jako wzór nauczyciela i społecznika młodym generacjom pedagogów. (2)

Najwcześniej poznałam Ewę. Określenie to jednak jest mocno przesadne. Przy pierwszym spotkaniu, które było jednocześnie kurtuazyjną prezentacją, miałam zaledwie okazję zauważyć, że mam do czynienia z dziewczyną młodą, czarnowłosą, z bardzo sympatycznym uśmiechem. Z krótkiej rozmowy mogłam się ponadto zorientować, iż należy ona do ludzi bardzo czynnych, którzy nigdy specjalnie nie wiedzą, co znaczy czas wolny.

Tego samego dnia po raz pierwszy rozmawiałam z jej ojcem, podobnie jak ona, nauczycielem, i także bibliotekarzem.

Nim jednak do tego doszło i nim dowiedziałam się szczegółów o rodzinie Tomoszków z ust jej przedstawicieli, mimochodem trafiła do mnie informacja autorstwa ludzi, którzy kiedykolwiek się z nimi zetknęli. Z informacji tych wynikało niezbicie, że rodzina należy do wielce zamożnych, jest bardzo ceniona, a nadto ma bogate i ciekawe tradycje nauczycielskie.

Z reporterskiego punktu widzenia oczywiście to ostatnie było dla mnie najciekawsze.

Zainteresowanie tematem osiągnęło zenit, gdy również niespodziewanie co szczęśliwie dowiedziałam się iż dziadek najmłodszej mojej bohaterki, był autorem podręczników historii. W tej sytuacji zupełnie zrozumiałe wydawać się powinno zniecierpliwienie, jakiego doświadczałam z powodu odwołania terminu spotkania.

Wszystko ułożyło się pomyślnie, chociaż nie całkiem tak, jak to sobie wyobrażałam. Wspólne spotkanie w rodzinnym gronie z trojgiem moich informatorów: braćmi Pawłem i Tadeuszem Tomoszkami oraz Ewą Tomoszkówną okazało się z racji ich obowiązków zawodowych po prostu niemożliwe. Musiałam więc sama radzić sobie z odwołaniem tak zwanej atmosfery do domu, podobnie zresztą jak w wypadku rekonstrukcji psychologicznego rysunku dramatycznych postaci.

Rozmowa z Tadeuszem Tomoszkim — nauczycielem historii w Zespole Zasadniczych Szkół Zawodowych CRS i bibliotekarzem jednocześnie, pomimo jego oporów wskaźujących na skromność, potoczyła się szybko i ciekawie.

— Skoro tak być musi — zauwa-

W roku bieżącym jubileusz 20-lecia objęcia funkcji kierownika artystycznego i I dyrygenta Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach obchodzi Karol Stryja. Jeden z najznakomitszych współczesnych polskich dyrygentów, który polską muzykę rozstawił prawie na całym świecie.

Nie mniejsze zasługi posiada Karol Stryja dla rozwoju życia i ruchu muzycznego na Śląsku, gdzie dał się poznać jako wybitny artysta, pedagog, no i oczywiście, również jako działacz, tak zawodowego, jak i amatorskiego ruchu muzycznego.

Tym wszystkim dziedzinom poświęca bez reszty swoje siły, zdolności i doświadczenia — całe można powiedzieć życie.

Miło jest nam stwierdzić, że z Ziemi Cieszyńskiej łączą go liczne więzi. Tu — w Cieszynie — urodził się w 1915 roku. Uczył się w Cieszynie do gimnazjum a później do Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna. W Cieszynie też rozpoczął swoje studia muzyczne (w latach 1934-1935) u prof. J. Drożdża. Dalej kontynuował przed wojną w Konserwatorium Muzycznym w Katowicach na Wydziale Pedagogicznym w klasie prof. J. Cetera, a po wojnie w Wyższej Szkole Muzycznej w Ka-



Koncert Państwowej Filharmonii Śląskiej w cieszyńskim Teatrze w dniu 4 bm. • Fot.: T. Kopoczek

## O CIESZYŃSKIM PISALI:

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego ZZZM w numerze z datą 16-30. IX. zamieścił artykuł Zdzisława L. Danczyńskiego pt. „Absencja i jej przyczyny”. Poświęcony jest on w całości placówce zdrowia w Kuźni w Skoczowie.

W tym samym numerze znajduje się również informacja o Izbie Tradycji, która znajduje się w piwnicach ZDK „Kuznik” w Ustroniu. (kar)

**ZWROT** — nr 9 z br. zamieścił szereg artykułów, dotyczących zarówno dawniejszej, jak i współczesnej problematyki kulturalno-oświatowej na Śląsku Cieszyńskim. Są to m. in. prace Alojzego Drożdża: „Teatr szkolny w orlow-

skim gimnazjum” i Alfreda Kocura: „Z dziejów szkolnictwa”. Wiele informacji o bieżącym życiu kulturalno-oświatowym po obu stronach Olzy zawiera dział „Recenzje — Kronika — Głosy — Noty”.

**POLA ESPERANTISTO** — organ Polskiego Związku Esperantystów w drugim tegorocznym numerze opublikował szeroką informację o działającej przy cieszyńskim Klubie Propozycji sekcji esperantystów. Autorem informacji jest również Władysław Osiedla.

**TRYBUNA ROBOTNICZA — MAGAZYN NIEDZIELA** z datą 6-7. X. 1973 r. w stałym felietonie „Notatki i utarczki” zamie-

ścił na początek — to muszę powiedzieć, że nasze dzieci są już czwartym pokoleniem nauczycielskim. Poprzez żony obydwa z bratem spokrewniliśmy się z rodziną Głajcarów, która tradycyjnie w naszym domu wnosiła.

Jan Głajcar, kierownik szkoły ludowej w Wiśle - Polanie, sześciu swoich dzieci wykształcił na pedagogów. Jego córka Aniela wyszła za Pawła Bobka, znanego w środowisku cieszyńskim działacza społecznego, w roku 1918 sekretarza Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, posła na Sejm Warszawski, wiceprezesa „Piasta” oraz autora podręczników historii. Ze starszą córką Bobków ożenił się mój brat Paweł, ja natomiast z młodszą.

Wcześniej oczywiście, w roku 1933 ukończyłem seminarium nauczycielskie w Cieszynie i rozpocząłem pracę w Golasowicach. Na mocy konwencji genezyści istniały tam wtedy dwie szkoły wyznaniowe i jedna mniejszościowa, niemiecka. Praca w szkole, aczkolwiek bardzo w ówczesnych czasach istotna (Niemcy jak wiadomo nie zaspali gruszek w popiele), nie stanowiła o wszystkim. Prowadziłem chór i teatr. Bardzo popularną i zabawną sztuką w naszym repertuarze był dramat „Jak kapral Szczepa oszukał śmierć”.

Połem przeniosłem się do Bystrzycy i podobnie, jak w Golasowicach uczyłem i prowadziłem chór aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

W czasie okupacji uprawianie zawodu nauczyciela było mocno niebezpieczne. Zresztą już samo „bycie” nim wystarczało, by ponieść smutne, jeżeli nie tragiczne konsekwencje. Musiałem opuścić rodzinne strony i wyjechać w głąb Rzeszy, gdzie pracowałem do końca wojny w młeczarni.

W roku 1945 wróciłem do Cieszyna i podjąłem pracę w Szkole Podstawowej nr 4. W tym czasie zrobiłem zaocznie Wyższy Kurs Nauczycielski z języka polskiego i historii. W 1949 przeniosłem się do Liceum Pedagogicznego, a w dwa lata później zdałem egzamin kwalifikacyjny, uprawniający do uczenia historii w szkołach średnich.

W wyniku likwidacji liceów pedagogicznych przeniosłem się do Zespołu Szkół Zawodowych CRS i

Katowicach początkowo jako dyrygent, a od 1953 r. jako jej kierownik artystyczny i I dyrygent.

Pod jego kierownictwem Filharmonia Śląska odniosła wiele sukcesów.

Wiele też razy cieszyńska publiczność miała możliwość słuchania koncertów Filharmonii Śląskiej pod jego batutą. Zawsze bowiem Karol Stryja z wielką radością przyjeżdża do — jak to sam określił — „piastowskiego grodu i rodzinnego miasta”.

Nic więc dziwnego, że swój piękny jubileusz postanowił odhyc w Cieszynie.

Jubileuszowy koncert odbył się w czwartek, dnia 4 października br. w Teatrze im. Adama Mickiewicza. Przybyli nań liczni miłośnicy muzyki symfonicznej.

Przed koncertem odbyła się miła uroczystość wręczenia Jubilatowi listu od przewodniczącego Prezydium MRN w Cieszynie — inż. Jana Kuliga oraz kwiatów.

W części koncertowej Państwowa Filharmonia Śląska pod dyktando Jubilata oraz soliści: Jadwiga Romanińska (sopran), Henryk Grychlik (tenor) i Adam Szybowski (baryton) wykonali utwory K. Kurpińskiego, J. Haendla i L. v. Beethovena. (fz)

ciła obszernie omówienie pracy dra Ludwika Kohutka o adwokatstwie na Śląsku Cieszyńskim w latach 1938-1945 opublikowanej w majowym numerze „Palestry”. Autor felietonu zatytułowanego „O palestrze inaczej” — Wilhelm Szewczyk wysoko ocenia samą pracę, jak również działalność cieszyńskich adwokatów.

**TESINSKO** — kwartalnik wydawany przez Instytut Regionalny powiatów Karwina i Frydek — Místek w 3 tegorocznym numerze zamieścił szereg interesujących materiałów, dotyczących zarówno dawniejszej przeszłości, jak również współczesnej problematyki Śląska Cieszyńskiego. Na szczególną uwagę zasługują prace: Antoniego Satkego: „Folklór górniczy a jabłonkowskie tradycje” oraz Barbary Poloczkowej: „Zbójnicy w Cieszyńskim”. (2)

Pozwoliłam sobie przytoczyć tę anegdotę, bo niewątpliwie przybliżyła człowieka, a i ma jakiś charakterystyczny smaczek. Lata przedwojenne są już dla wielu z nas po prostu historią, a z porównań, z obecną rzeczywistością wynika, jak wiele także i w tej dziedzinie się zmieniło.

Ale chyba najlepiej porównywać Ewie. Ma ona do dyspozycji uwiecznione pamięć, ojca, wujka i matki wspomnienia z ich młodości, a ponadto własne jeszcze skromne doświadczenia pedagogiczne. Historia rodziny znana jest jej doskonale.

— To oczywiście — mówi — Każdy młody człowiek, jak mniemam, na pewnym etapie swojego życia interesuje się, kim byli jego przodkowie. Jasne, że wnikałam w to także wtedy, gdyby nie było w rodzinie nauczycielskich tradycji.

Dlatego wybrałam zawód nauczyciela? — kontynuuje odpowiadając na moje pytanie. — Wiedziałam przede wszystkim, co mnie czeka. Wychowałam się w takiej rodzinie i pomimo sprzeciwów ze strony mamy ukończyłam filologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, i już rok pracuję w liceum im. Kopernika.

— Czy wyobrażenie o zawodzie pokrywa się z rzeczywistością? — pytam ją.

— Praca nauczyciela pochłania jeszcze więcej czasu, niż myślałam. Mam wprawdzie niewiele zajęć, głównie prowadzę bibliotekę, ale by stanąć przed uczniami, muszę przedtem solidnie się przygotować. Wiadomo także, że nie zawsze to,



**ESPERANTO** — międzynarodowy język wzbudza coraz większe zainteresowanie na całym świecie. Dlatego też z wielkim uznaniem przyjąć trzeba inicjatywę Polskiego Związku Esperantystów, który zorganizował kurs korespondencyjny tego języka. Kurs składa się z 2 semestrów, a jego koszt wynosi 420 złotych. Uczestnicy otrzymują podręcznik i wszelkie materiały pomocnicze. Zgłoszenia na kurs przyjmują Polski Związek Esperantystów — Zarząd Główny w Warszawie (nr kodu: 00-013) ul. Jasna 6, gdzie też można uzyskać bardziej szczegółowe informacje. (2)

**WRAŻENIA Z BULGARII**, z udziału w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, były tematem spotkania, które odbyło się w poniedziałek, dnia 1 października br. w cieszyńskim Domu Kultury. Podczas spotkania wyświetlono kolorowy film i przeobraza z występów cieszyńskiego zespołu. (2)

**MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ** przyznała dyplom uznania Janowi Poltynowi jako „Współbudowniczemu i Współtwórcy osiągnięć towarzyszących ostatnim 50-leciu”. Warto dodać, że Jan Poltyn był w 1955 r. jednym z inicjatorów i twórców „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, w którym publikował gwarowe felietony pod pseudonimem „6-niek”. (2)

**KATOWICKIE TOWARZYSTWO SPOŁECZNO - KULTURALNE** wydało jako 4 tom Biblioteczki Katowickiego Informatora Kulturalnego — przewodnik po stolicy naszego województwa. Zawiera on szczegółowe informacje o warunkach geograficznych — przyrodniczych, dziejach miasta i dzielnicach Katowic, jak również szczegółowy opis

tras zwiedzania miasta. W przewodniku znajdujemy opis okolicznych miejscowości oraz szlaków wypoczynkowo - turystycznych w województwie katowickim, w tym również szlaków bezszlakowych. Tę bardzo pożyteczną, bogato ilustrowaną publikację opracowali: Krystyna Szaraniec, Lech Szaraniec i Karol Szarowski. (2)

**CIEKAWOSTKI Z DAWNYCH LAT** o tematyce wystawy, zorganizowanej w cieszyńskim Muzeum. Na wystawie eksponowane są dawne maszyny (m. in. do pisania i szycia, szafy grzejące, zegary itp.) pochodzące ze zbiorów własnych Muzeum. (2)

**STULECIE POLSKIEJ SZKOŁY** obchodzili mieszkańcy Sibiły. Na jubileusz przybyli przedstawiciele władz miejskich, szkolnych, a także delegacja ZG PZKO. Zjawili się też byli wychowankowie sibiłkiej szkoły, reprezentujący cztery pokolenia uczniów. (JO)

**W BOGUMINIE** odbyła się uroczystość przemianowania ulicy Polnej na ulicę Mikołaja Kopernika.

Z tej okazji odbył się w sali „Oswety” Koncert Kopernikowski w wykonaniu zespołu śpiewaczego „Hutnik” z Trzyczyna. (JO)

## Klub PROPOZYCJI

Jaka jest dzisiejsza młodzież? Jakże są jej ideały, dążenia, cele? O tych i innych sprawach będą mówili na najbliższym spotkaniu Klubu Propozycji, które odbędzie się tym razem w sali Klubu „Metalowiec” przy ul. Sejmowej, w dniu 12. 9. br. o godzinie 18 (piątek) przedstawiciele młodego, a także starszego pokolenia.

W programie nadto recytacje poezji „współczesnych twórców w wykonaniu Henryka Boguckiego i Andrzeja Ciupka, o prawie muzycznej Piotra Gruchala.

Słowo wiążące oraz aranżacja całości — Marian Sabath. (x)

początkowo lata formowania się nowej rzeczywistości w Polsce. W literaturze, cena zł 28.

**ROZMOWY Z LUDŹMI TEATRU** — A. Hausbrandt. Jest to nowa pozycja z zakresu wydawnictw poświęconych teatrowi, których stan na polskim rynku wydawniczym przedstawia się skromnie. Rozmowy z ludźmi teatru są wyrazem poglądów pewnej grupy ludzi, składającej się z artystów najwybitniejszych. W literaturze, cena zł 22.

**FANTASTYKA I FUTUROLOGIA** — S. Lem. Książka zawiera teoretyczne rozważania poświęcone literaturze fantastycznej — naukowej. Autor omawia osiągnięcia tego gatunku na świecie, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące pisarzom, którzy go uprawiają. Powieść, powieść jest jedną z najstarszych prac. W literaturze, cena zł 22.

**UTWORY WIERZEM I PROZA** — A. Bursa. Twórczość Andrzeja Bursy mieści się w krótkich ramach czasowych. Oni jego debiut, poetycki do śmierci upływnie zaledwie trzydzieści osiem miesięcy. Mimo to wywarła ona duży wpływ na młodą generację pisarzy polskich. W literaturze, cena zł 65.

## TOMOSZKÓW powołanie rodzinne

JADWIGA LACHÓWNA

dużo dużo czytać. Mam przy domu także mały ogród. Wreszcie będzie czas ażeby się nim zająć.

— Z tego wniosek, że jest pan człowiekiem zrównoważonym dla którego przejście na emeryturę nie będzie stanowiło największego problemu.

— Taką jest kolej rzeczy i trzeba się z tym pogodzić. A co się tyczy zrównoważenia — to rzeczywistość. Podczas swojej czterdziestoletniej kariery nauczycielskiej tylko raz „wyszledek z nerwów”. To dość zabawne wydarzenie, jeszcze z okresu przedwojennego. Miałem ucznia wielkiego lenia i urwisia. Nie uczył się, nie odrabiał zadań, kazałem mu więc pozostać po lekcjach. Uciekł przez okno. Następnego dnia przyprowadził, ale czekałem pół godziny, aż uparcie zabierze się do odrabiania zadań. Moja cierpliwość jednak się wyczerpała i przystąpiłem do wymierzania sprawiedliwości. W chwili, gdy zamierzałem po raz drugi przynieść dłoń do siedzenia nieszczytna, odezwał się flegmatycznie: „Mój tato ma cieplejszą rekę”. Nigdy potem nie zapominałem się o co ważniejsze nie stosowałem się do dobrych metod wychowawczych.

ne doświadczenia pedagogiczne. Historia rodziny znana jest jej doskonale.

— To oczywiście — mówi — Każdy młody człowiek, jak mniemam, na pewnym etapie swojego życia interesuje się, kim byli jego przodkowie. Jasne, że wnikałam w to także wtedy, gdyby nie było w rodzinie nauczycielskich tradycji.

Dlatego wybrałam zawód nauczyciela? — kontynuuje odpowiadając na moje pytanie. — Wiedziałam przede wszystkim, co mnie czeka. Wychowałam się w takiej rodzinie i pomimo sprzeciwów ze strony mamy ukończyłam filologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, i już rok pracuję w liceum im. Kopernika.

— Czy wyobrażenie o zawodzie pokrywa się z rzeczywistością? — pytam ją.

— Praca nauczyciela pochłania jeszcze więcej czasu, niż myślałam. Mam wprawdzie niewiele zajęć, głównie prowadzę bibliotekę, ale by stanąć przed uczniami, muszę przedtem solidnie się przygotować. Wiadomo także, że nie zawsze to,

co zdobywa się na studiach, w praktyce wystarcza. Żeby w pełni poczuć się nauczycielem, należy — moim zdaniem — dopracować się wielu własnych metod. Doświadczenie jest w tym zawodzie bardzo ważne.

— Zdążyłam się zorientować, że w waszej rodzinie niezwykle popularne są zamiłowania humanistyczne.

— Tak i to pomimo niewątpliwych predyspozycji do przedmiotów ścisłych. Rodzice np. chcieli nas, dzieci, uchronić nie tylko przed zawodem nauczyciela, ale i przed zainteresowaniami wyłącznie humanistycznymi. Nie udało im się to. Wydało mi się, że praca zawodowa powinna być nie tyle obojętnością, lecz przede wszystkim przyjemnością, i dlatego tak właśnie a nie inaczej się stało.

— Jakże są pani największe zawodowe ambicje? Jako młoda osoba zamierza pani zapewne dokonać rzeczy zgola niemożliwych?

— Nie, nie mam takich zamiarów, pomimo że oczywiście jakieś ambicje w sobie noszę. Cieszę się, że pracuję w bibliotece. Zaczynałam bez większego przekonania, ale teraz widzę tutaj duże możliwości. Mam bliskie, bardzo bezpośredni kontakt z młodzieżą niewiele ode mnie młodszą, stąd może jest o niej koleżeńskie. Mam najlepszą bodaj okazję, by wpływać na młodych wychowanków, w mniejszym lub większym stopniu ich kształtować. Zasmakowałam już w zawodzie, chociaż zdaje sobie sprawę, iż muszę jeszcze wiele rzeczy — i to na własnych błędach — się nauczyć.

Spojrzenie to wydaje mi się bardzo rozsądne. Sądzę ponadto, że Ewie uda się wiele ze swoich ukrytych planów zrealizować. W sposobie bycia jest bardzo ujmująca, a taki argument do uczniów przemawia.

Szczególnie podczas rozmowy z ostatnim, trzecim bohaterem tego reportażu, Pawłem Tomoszkim, zastanawiałam się, jakie cechy charakteru ujawniały się w jego profesorskiej działalności. W rozmowie dało się wyczuć, że test nie-

zwykle stanowczy, i że starał się zawsze być wobec uczniów bardzo sprawiedliwym.

Koleje losu zapędziły go w latach powojennych na Mazury. Pracował w Szczytnie i w Giżycku. Ma stamtąd bardzo wiele ciekawych i miłych wspomnień, ale mnie zainteresowała głównie jedna jego obserwacja.

— Młodzież mazurska — powiedział mi — ma o wiele więcej fantazji, niż nasza rodzima, cieszyńska. Praca z nią jest więc bardzo atrakcyjna. Na naszym terenie uczniowie uzewnętrzniają raczej obowiązki, ale nie znaczy to wcale, że Cieszyńskie w tym porównaniu wypadają na niekorzyść. Fantazja bowiem potrafi być zgubna, zwłaszcza gdy zapomina się o wypełnianiu podstawowych obowiązków.

Nie cytuję opowieści Pawła Tomoszka w całości, bo po pierwsze byłoby to niemożliwe, a po drugie dzieje jego życia z okupacyjną historią włącznie nadają się do osobnego artykułu. Uzupełnić ją jednakże wypada jeszcze dodatkowym spostrzeżeniem. Rozmowa nasza odbywała się w maleńkim pomieszczeniu Biblioteki Pedagogicznej, gdzie w tej chwili pan Paweł pracuje. Raz po raz interesujące zwierzania przerywały interesanci, m. in. dwie młodziutkie studentki pierwszego roku pedagogiki Filii Uniwersytetu Śląskiego. Nie mogłam się domyślić od razu, dlaczego mój rozmówca wydaje się być „zakłopotany”. Po chwili sytuacja wyjaśniła się.

— Proszę, niech panie usiądą — powiedział — jest mi nieprzyjemnie, gdy panie stoja.

Rozmawiałam jeszcze trochę o córce Lidi i synu Jerzym, którzy także poszli w ślady rodziców i pracują w szkolnictwie. Wspomnieliśmy o wielkiej odpowiedzialności, jaką zawsze na zawodzie nauczyciela spoczywała, pomimo że wymagania wobec przedstawicieli tego zawodu dawniej były nieco łagodniejsze niż dzisiaj.



## Lekkoatleci KS Cieszyn w klasie A

Podobnie jak w poprzednich rundach mistrzostw Polski w klasie B, również w rozgrywkach finałowych w Mysłowicach lekkoatleci KS Cieszyn okazali się najlepszymi. Zanotowali oni na swoim koncie 75 pkt., wyprzedzając zespoły: 89 Mysłowice — 72,5 pkt., Zagłębie Dąbrowa Górnicza — 24 pkt. i Górnika Wojkowice — 17,5 pkt.

Dzięki tym zwycięstwom zespół, prowadzony przez trenerów Władysława Fedyczkowskiego, Jerzego Antonika i Jana Szwarca, awansował do klasy A.

Z 50-osobowej kadry największy udział w pięknym sukcesie mają: Anna Kowalik, Irena Cich-Frydrychowicz, Bożena Michałowska, Kazimiera Zyla, Anna Kamińska, Bożena Michalek, Barbara Wlach, Maria Urbas, Andrzej Duda, Andrzej Borkala, Bolesław Piskorski, Mirosław Werner, Stanisław Dziekański, Eugeniusz Strzdała, Grzegorz Podlowski, Krzysztof Miedziński, Kazimierz Jan Kubiak, Czesław Gawlas, Jan Sporek, Rudolf Pomper i Leszek Szczotka.

Po ciężkim sezonie lekkoatletów cieszyńskich czekała jeszcze dwa tygodnie. 13 października lekkoatleci wezmą udział w towarzyszym meczu w Karwinie, gdzie spotkają się z zawodnikami miejscowej „Kovony”. Natomiast 14 bm. drużyna nasza startować będzie w finałowych rozgrywkach z cyklu drużynowych mistrzostw Śląska. (cz)

## SZACHY SZACHY

### PUCHAR SKOCZOWA DLA E. PLINTY

Prawie 70 zawodniczek i zawodników wzięło udział w tradycyjnym turnieju szachowym o „Puchar Skoczowa”. Impreza ta została w b. roku włączona do jubileuszowych obchodów miejscowego Klubu Sportowego „Beskid”.

W kategorii seniorów, już po raz trzeci, triumfował Emil Plinta z Góleszowickiej „Olimpii”, który zdobył na własność to piękne trofeum. Drugim był Janusz Raszka z KS Cieszyn, a trzecim Józef Kujawa z Wiślickiego „Startu”.

Slabiej niż się spodziewano wypadli szachiści Klubu Jubilat. Jan Nowaczek był dziewiąty, a Mieczysław Hetzko dziesiąty.

Wśród pań, jak było do przewidzenia, bezkonkurencyjną okazała się Iwona Jezerska z KS Cieszyn, która wyprzedziła Emilię Nowaczyk ze Startu Wiśla, Danutę Godzik z KS Paleniska, Mikołową i Małgorzatę Trojan z KS „Beskid” Skoczów.

Turniej juniorów wygrał Andrzej Cieślak z KS Cieszyn przed Karolem Radułą z Olimpii Góleszów i Andrzejem Cieślarem ze Startu Wiśla.

Impreza skoczowska należała do udanych, za co należą słowa uznania działaczom sekcji szachowej „Beskidu”. (cz)

### OLIMPIA ZA BURTA II LIGI

Zasłużona dla cieszyńskiego sportu drużyna szachowa Olimpia Góleszów nie będzie grała w przyszłym sezonie w II lidze państwowej. W rozegranych ostatnio mistrzostwach w Rydzoszycy zespół góleszowski, osłabiony brakiem dwóch czołowych zawodników, zajął w rozgrywkach ostatnią lokatę i tym samym został zdeklasowany.

Wierzymy, że drużyna Olimpii tylko na jeden sezon opuściła II ligę i po rocznej przerwie znowu ją zasklepi. (cz)



Na boisku szkolnym zawsze pełno działów, uprawiających różnorodną sportowo, a także grających w piłkę. Nauczyciel Jerzy Kowalczyk (w środku) z piłkarzami klasy VIII, którzy również w tym roku zamierzają wywalczyć tytuł mistrza powiatu. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## „KUŹNIA” ... PIŁKARZY RĘCZNYCH

Śmiało można powiedzieć, że Szkoła Podstawowa imienia Franciszka Szewczyka w Ustroniu jest kuźnią piłkarzy ręcznych. Od roku 1960 drużyny chłopięce, prowadzone nieprzerwanie przez nauczyciela Jerzego Kowalczyka, zdobywały mistrzostwo powiatu. Dopiero w ubiegłym roku szkolnym piłkarze z klasy VII tej szkoły ulegli w finale drużynie ze Szkoły nr 2 w Skoczowie.

Z powodzeniem grali także piłkarze i piłkarki z Ustronia w rozgrywkach wojewódzkich. Zawsze plasowali się w czołówce. Świadczą o tym liczne dyplomy, wiszące na ścianach korytarzy szkolnych.

Ala nie tylko o piłki ręcznej znana jest Szkoła nr 1. W latach 1960-1965 chłopcy wygrywali powiatowe mistrzostwa w gimnastyce akrobatycznej. Występowali także w finałach wojewódzkich w tej dyscyplinie.

Dziewczęta z Ustronia przed 7 laty zajęły I miejsce na mistrzostwach wojewódzkich w sancekarstwie. Barw szkoły na torze w Mysłowicach broniły wówczas: Renata Kozioł, Irena Gluza i Anna Kuczerka. Zawodniczkami te były wszechstronnymi sportenkami.

Osiągali dobre wyniki w piłce ręcznej, lekkiej atletyce i koszykówce. W ślady koleżanek, poszli w tym roku chłopcy, którzy na zawodach powiatowych w Istebniej uplasowali się na drugim miejscu w powiecie, za rewalacyjnymi sancekarzami z Istebniej. Zdławił Złoty był drugi Mirosław Dembski czwarty, a Andrzej Muskoś ósmy.

Znani są również uczniowie tej szkoły jako dobrzy siatkarze. Na ostatnich mistrzostwach powiatowych uplasowali się na trzecim miejscu, za Skoczowem i Góleszowem.

Do niedawna Szkoła nr 1 mogła się poszczycić najlepszymi alpejskimi. Do roku 1968 zjazdowcy bezapelacyjnie wygrywali mistrzostwa powiatu i z powodzeniem walczyli w rozgrywkach wojewódzkich. Po odejściu czołowych szkoleniowców do „ROW Koniaków” szkoła straciła prym w narciarstwie. Obecnie w tej dyscyplinie specjalizuje się Szkoła w Polanie.

Podobnie jak w poprzednich latach, piłkarze ręczni solidnie przygotowują się do rozgrywek powiatowych. W grupie pucharowej zobaczymy w tym roku takich uczniów jak: Marek Sikora, Jerzy Siłwka, Mirosław Dembski, Henryk Kowalczyk, do najwybitniejszych sportowców w szkole należą: piłkarze ręczni — Leszek Daniel, Zdzisław Wantula, Andrzej Kłos, Waldemar Karnas, Zdzisław Zolty i Andrzej Muskoś, gimnasty — Kazimierz Kostka i Mieczysław Wójcik oraz sancekarz: Renata Kozioł, Irena Gluza i Anna Kuczerka.

Na przestrzeni ostatnich lat, jak nas poinformował nauczyciel Jerzy Kowalczyk, do najwybitniejszych sportowców w szkole należą: piłkarze ręczni — Leszek Daniel, Zdzisław Wantula, Andrzej Kłos, Waldemar Karnas, Zdzisław Zolty i Andrzej Muskoś, gimnasty — Kazimierz Kostka i Mieczysław Wójcik oraz sancekarz: Renata Kozioł, Irena Gluza i Anna Kuczerka.

Podobnie jak w poprzednich latach, piłkarze ręczni solidnie przygotowują się do rozgrywek powiatowych. W grupie pucharowej zobaczymy w tym roku takich uczniów jak: Marek Sikora, Jerzy Siłwka, Mirosław Dembski, Henryk Kowalczyk, do najwybitniejszych sportowców w szkole należą: piłkarze ręczni — Leszek Daniel, Zdzisław Wantula, Andrzej Kłos, Waldemar Karnas, Zdzisław Zolty i Andrzej Muskoś, gimnasty — Kazimierz Kostka i Mieczysław Wójcik oraz sancekarz: Renata Kozioł, Irena Gluza i Anna Kuczerka.

ryk Hierski, Henryk Tyra, Piotr Zjawiański, Stanisław Gwizda i Józef Sikora.

Co roku, w okresie ferii letnich, najlepszy sportowiec wyjeżdża na 2-tygodniowy obóz. W roku bieżącym 18-osobowa grupa odpocząła w Zarzeczcu koło Trzemeszki, gdzie specjalistycznym uczestnikami obozu uprawiali turystykę, pływali i bawili się.

Oprócz świetnych sportowców szkoła ma także wybitnych uczniów. Co roku któryś z nich jedzie na wojewódzkie olimpiady. W ub. roku wśród najlepszych uczniów znalazł się Edward Berek, zaś w obecnym Wiesław Powroźnik.

Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły nr 1 dbają o swoje obiekty sportowe. Przed dwoma laty wykonali większość prac ziemnych przy boisku asfaltowym. W wolnych chwilach budują 100-metrową bieżnię lekkoatletyczną o 6 torach.

Wszystkie sukcesy uczennicy i uczniowie tej placówki są wynikiem dobrej atmosfery w szkole, zrozumienia dla sportu i właściwej pracy szkoleniowej. Rozumne i prawidłowe wykorzystanie wszystkich obiektów i urządzeń szkolnych przyniosło wyniki, które są najlepszą wizytówką sportową ustroniejskiej szkoły. (PaCz)

Janusza Kunisza: 21 października: KS Cieszyn — Górnik Radlin 4 listopada: KS Cieszyn — AZS Rokietnica 11 listopada: Głuski Bielsko — KS Cieszyn 18 listopada: KS Cieszyn — AZS II Gliwice 25 listopada: ROW Rybnik — KS Cieszyn

2 grudnia: KS Cieszyn — Husar Bezdin 18 grudnia: KS Cieszyn — Raków Częstochowa. (cz)

### WYSOKA WYGRANA KOSZYKARZY

Dobre wystąpienie w rozgrywkach mistrzostw koszykarzy KS Cieszyn, który rozegrał GKS Wodzisław 113:54 (45:24). Widac, że drużyna prowadzona przez trenera Janusza Kunisza jest dobrze przygotowana do rozgrywek i na pewno należeć będzie do czołówek w klasie A. Punkty dla naszych broni zdobyli: Niżnikiewicz — 32, Purzka — 21, Golek — 20, Dudek — 19, Piech — 5, Zyla — 4 oraz Ciompa i Beer po 2. (cz)

### PRZECIWNICY KS CIESZYN

Grający w śląskiej klasie A koszykarze KS Cieszyn rozpoczynają mistrzowskie boje już w najbliższą niedzielę, 14 października, meczem wyjazdowym z reprezentacją juniorów Śląska. A oto terminarz rozgrywek pierwszej rundy podopiecznych trenera

### I KROK SAMOCHODOWY

Dnia 14 bm. (niedziela) odbędzie się samochodowy Rajd Ziemi Cieszyńskiej, który jest jednocześnie IV Eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska.

Organizatorzy tej imprezy pomyśleli także o niezrzeszonych amatorach sportu samochodowego, dla których zorganizowano „I krok samochodowy”.

Trasa niedzielnej jazdy, licząca około 200 km, prowadzi drogami naszego powiatu.

W godz. od 10 do 12.30 odbędzie się próba szybkościowa na drodze prowadzącej z Ochab do Zaborza i z powrotem.

W cieszyńskim amfiteatrze natomiast rozegrana zostanie próba sprawnościowa, zryw i hapiowania.

Początek rajdu o godz. 8, a zakończenie o godz. 13 w Cieszynie. (cz)

### PUCHAR PREZESA WZGS W CIESZYNIE

Duży sukces odniosła drużyna strzelecka spółdzielczości i zbytu naszego powiatu w I Wojewódzkich Mistrzostwach.



stwach Strzeleckich o puchar prezesa zarządu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Katowicach, które odbyły się w dniu 29 ul. miesiaca.

Drużyna PZGS w Cieszynie zajęła pierwsze miejsce, otrzymując puchar przechodni, oraz dyplom uznania.

Również w mistrzostwach strzeleckich indywidualnych „zaszczytne” pierwsze miejsce zdobył Hubert Koliak, pracownik PZGS w Cieszynie. (cz)

### ZAKŁADOWA SPARTAKIADA

Koło Zakładowe LOK przy PSE „Termika” w Cieszynie zorganizowało z okazji 30 rocznicy powstania

KTO przyszedł dnia 28 września br. pleska pęknięcia na stacji PKP w Góleszowie — proszony jest o skontaktowanie się z Pawłem Zenderem, zam. Cieszyn, Świerczewskiego 3. g-26055

WYPOŻYCZAM najmodniejsze, białe — kolorowe suknie ślubne — wieczorowe, peleryny, szale, welony. Roliska, Bielsko, Magi 14. g-26052

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (kwaterunkowe) i ogród w Jedlinie Zdroju k. Wałbrzycha — na pokój z kuchnią w Skoczowie. Siłowie, Skoczów, ul. Targowa 24/7. g-26058

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZASTAWĘ 750 — sprzedam. Gawlikowski, Cieszyn, ul. Dąbrowskiego 12 (Skorskiego boczna), godz. 18-19. g-26056

RENAULT z nowym silnikiem — sprzedam. Wiadomość: Cieszyn, Dzierżyńskiego 29, od godz. 10, tel. 18-73. g-26057

## NOWA FORMA USŁUG ZURT-u!

Rocznik abonament na konserwację telewizora wykupić  
możesz już dziś w usługowej placówce ZURT-u

Miesięczna opłata abonamentowa za konserwację i naprawę odbiornika telewizyjnego łącznie z ewentualną wymianą lampy kineskopowej:

	do 3 lat po gwarancji	od 3-5 lat po gwarancji	od 6-7 lat po gwarancji
1. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem do 17 cali włącznie	45 zł	55 zł	60 zł
2. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 19 cali i 20 cali	55 zł	65 zł	70 zł
3. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 21 cali i 22 cale	60 zł	70 zł	75 zł
4. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 23 i 24 cale	80 zł	90 zł	95 zł

PLACÓWKI ZURT-u ZAPRASZAJĄ!

148kr

### DYREKCJA UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO ZMS W CIESZYNIE

#### INFORMUJE

ZE POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA KURS PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO, MATEMATYKI I FIZYKI.

Opłata za jeden kurs wynosi 570 zł. Wpłaty należy dokonać na konto Uniwersytetu Robotniczego w NBP O/Cieszyn nr 409-9-478 w terminie do dnia 25. 10. 1973 r.

Blizszych informacji udziela biuro Uniwersytetu Robotniczego, Cieszyn, ul. Matejki 4, w każdy czwartek tygodnia, od godz. 16 do 19.

### PKP LOKOMOTYWOWNIA W ZEBRZYDOWICACH

przyjmie do pracy:

- robotników niewykwalifikowanych jako palaczy parowozów
- robotników wykwalifikowanych (metalowców) lub absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych jako pomocników maszynistów parowozów z możliwością objęcia po odpowiednim stażu stanowisk maszynistów lokomotyw parowych, spalinowych lub elektrycznych.

Przed objęciem pracy na powyższych stanowiskach pracownik odbywa wymaganą praktykę i składa egzamin. Od kandydatów wymaga się dobrego stanu zdrowia.

Dojeżdżającym zapewnią się bezpłatny, codzienny dojazd koleją do pracy. Są też możliwości zakwaterowania w kwaterach prywatnych.

146kr

## piłka nożna

Ostatnia kolejka spotkań była szczególnie dla naszych piłkarzy, a szczególnie dla ligowców, którzy zanotowali komplet punktów. W klasie A jedynie ustroniejska Kuźnia i Beskid Skoczów odniosły zwycięstwa. Derby pojedynków w Strumieniu pomiędzy miejscową Wisłą a Spółnią Marklowicę zakończył się remisem 4:4, a w klasie B niespodziewanie porażki doznał na własnym boisku LZS Nierodzim, który mimo przegranej utrzymał się na czele, gdyż najgroźniejsi rywale również oddali oba punkty.

### LIGA OKRĘGOWA

#### GRUPA 1

Cukrownik Chybie po dobrym meczu, szczególnie w pierwszej połowie, z rezerwą Piasta Gliwice zdobył dwa cenne punkty, wygrywając 4:2 (2:0).	
Należy nadmienić, że podopieczni trenera Kłaki prowadzącego już 4:0, a dwie bramki stracili w ostatnich minutach spotkania. Bramki dla Cukrownika strzelili: Pach — 2, oraz Dziendziel i Zender.	
ROW II Rybnik	9 13 22:7
Kolejarz Gliwice	9 13 19:8
Pogoń N. Bytom	9 13 18:10
Polonia II Bytom	9 13 21:15
Górniki Murcki	9 12 17:6
Kostuchna	9 11 8:8
Górniki Pleski	9 10 11:15
Walczowice	9 9 14:10
Victoria	9 9 19:17
Warta Zawiercie	9 8 11:14
Cukrownik Chybie	9 8 10:13
Zagłębie II	9 7 12:15
Olimpia Piekary	9 7 10:15
RKS Grodziec	9 6 8:18
Flak II Gliwice	9 4 10:17
Barbara	9 0 4:32

#### GRUPA 2

Cenne punkty zdobył również KS Cieszyn, który pokonał na własnym boisku Mysłak Myszów 3:0 (0:0). W pierwszej połowie gra była wyrównana, zaś po zmianie stron, więcej z gry mieli gospodarze. Dwie bramki dla naszych broni zdobył Aloksa — piłkarz pozyskany z Pogoni Barlink, a jedną Kuczyński. Dzięki tej wygranej podopieczni trenera Kasztury awansowali o jedno miejsce.	
Orzeł Brzeziny	15 13:4
Pogoń Blachownia	14 18:4
Jastrzębie II	9 12 18:8
Bobrek - Karb	10 12 16:7
Górniki II Zabrze	9 12 8:3
KS Cieszyn	9 11 18:10
Wawel Włók	9 11 18:13
Złomowit	9 10 10:6
Zagłębie II	8 8 14:8
Szombierki II	8 8 11:12
GKS II Katowice	10 8 10:12
Michałkowice	9 8 8:13
Start Częstochowa	9 8 9:14
Rozwój Katowice	9 5 4:15
Mysłak Myszów	9 3 5:22
Odra Miasteczko	9 1 0:21

W kolejnej serii spotkań w dniu 14 października, Cukrownik Chybie gra w Warcie Zawiercie z KS Cieszyn, jedzie do rezerwy Górnika Zabrze.

### KLASA — A

Po przykrym porażce w Bielsku, Ustroniejska Kuźnia zmobilizowała się i wygrała z Iskrą Paszyna 2:1 (0:0). Nowy trener zespołu — Aleksander Palowicz, mimo wygranej na wyjeździe, dowolony ze swoich podopiecznych, gdyż grał zbyt wolno i mało skutecznie. Zdobywca dwóch bramek — Skutnik, miał jeszcze trzy okazje do podwyższenia wyniku. Goście zdobyli jedyną bramkę w ostatnich sekundach spotkania.

Dobry mecz zagrał skoczowski Beskid, który pokonał swego imiennika z Bielska 2:1 (1:1). Goście prowadził 1:0, ale gospodarze wyrównali na 1:1 ze strzału młodszego walec. Po zmianie, gospodarze mieli wiele okazji do podwyższenia wyniku. Jedną kazał do podwyższenia, a KS Cieszyn z nich wykorzystał Mleczko i ustalił wynik spotkania. Zawodnik ten jeszcze conajmniej trzy razy mógł ułokować piłkę w siatce gości.

W Strumieniu, po równorzędnej grze, miejscowa Wisła zremisowała ze Spółnią Marklowicę 0:0. Dobry mecz zagrał niedawno pozyskany przez Wisłę pomocnik Rysko.

Wicher Kaczyce po wyrównanej grze przegrał w Bielsku z rezerwą BBS 0:2. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Łąka — Elektrostal Czechowice 0:0, KS Cieszyn — LZS Komorowice 0:0, BKS II Bielsko — LZS Bojszowy 7:1, LZS Łąka — 8 14 24:2, BBS II Bielsko — 8 12 11:3, Beskid Bielsko — 8 11 19:7, Górniki Czechowice — 8 10 9:8, BKS II Bielsko — 8 7 23:10, Beskid Skoczów — 8 7 9:6, Elektrostal — 8 8 12:12, Kuźnia Ustron — 8 8 9:11, Wisła Strumień — 8 7 8:12, Wicher Kaczyce — 8 6 10:11, Iskra Paszyna — 8 6 11:22, LZS Marklowice — 8 4 5:16, LZS Bojszowy — 7 4 11:22, LZS Komorowice — 8 3 5:18.

Dnia 21 października nasze zespoły grają: Elektrostal Czechowice — Wisła Strumień, LZS Bojszowy — Kuźnia Ustron, Spółnia Marklowice — Beskid Skoczów, Wicher Kaczyce — Górniki Czechowice.

### KLASA — B

W mocno odmłodzonym składzie Olza Pogwizdów pokonała LZS Pruchna 2:1 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Piotra Kacyrza i Piotra Folwarcznego. Oprócz tego aż 6-krotnie strzały napastników Olzy trafiły w słupki i poprzeczki.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: KS II Cieszyn — Beskid Brenna 2:1, LZS Nierodzim przegrał niespodziewanie u siebie z Drzewiarzem Jaworze 2:3, Beskid II Skoczów — Olimpia Góleszów 2:0, Byskawica Drogomyśl — LZS Koniak — 8 11 11:19, Czyste Małe 4:2, LZS Koniak Rudnik — Orzeł Zabłocie 5:2, LZS Hażlach — Kolejarz Zembrzydowice 3:0.

LZS Nierodzim — 8 12 18:7, Orzeł Zabłocie — 8 10 22:12, KS II Cieszyn — 8 10 21:10, Beskid II Skoczów — 8 10 16:10, LZS Drogomyśl — 8 10 21:17, LZS Koniak M. — 8 10 14:14, Beskid Brenna — 8 8 12:7, Drzewiarz Jaworze — 8 8 14:10, Olza Pogwizdów — 8 7 11:9, Olimpia Góleszów — 8 7 10:14, LZS Koniak R. — 8 6 19:29, LZS Zembrzydowice — 8 5 9:19, LZS Hażlach — 8 5 15:33, LZS Pruchna — 8 3 16:28.

### KLASA — C

Z klasy — C udało nam się uzyskać jedynie wyniki spotkań: Lutnia Zamarkid — LZS Słoneczko 2:3, LZS Puńców — LZS Piersciec 1:3.

opracował: Paweł CZUPRYNA

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mińska 1, 40-098 Katowice. Druk: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Katowice. Zakład Graficzny: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL, (redaktor naczelny), Kazimierz GOŁĘBIOWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRAJNICKI, ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 12, 43-400 Cieszyn. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna 18-93, TELEKS 035398 GŁOS PL. WARTUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują Urzędy Pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc składki: rocznie 32 zł, półrocznie 16 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmują: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Księgarskie, pośrednictwem urzędów pocztowych CFNA. PRENUMERATY KRAJOWEJ wnoszą: rocznie 32 zł, półrocznie 16 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przyjmują: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Księgarskie, pośrednictwem urzędów pocztowych CFNA. WYDAWNICTWO Zgłoszenia: ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiały nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do plakatu na tydzień następny. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 22.413 egz. Nr zam. 3504/73. Indeks 36007.





### BAR „KOPIEC” W NOWEJ SZCIE

Cieszyński Oddział WPPG czyni wszystko, aby podległe mu placówki prezentowały się okazale, a korzystający z nich byli zadowoleni. Ostatnio przeprowadzono kapitalny remont baru „Kopiec”. Lokal otrzymał wewnątrz wystrój regionalny. Wyposażono również dodatkowe pomieszczenia gospodarcze i wyposażono je w nowoczesne urządzenia. Sanitarna przeniesiono do budynku. Oryginalnie wyglądają wykonane z kół od wozów drabiniastych lampy, wiszące na ścianach końskie chomonta oraz lampy z tradycyjnych „kolos”. Większość prac związanych z wystrójem lokalu wykonali społecznie pracownicy WPPG: Walenty Wenglorz, Władysław Szeliga, Wiesław Praszyńska, Antoni Tomica, Władysław Gasczyk, Jan Ferdyn i Franciszek Brzaska.

● Tekst i zdjęcie: Paweł Czupryna.



### NIESWIEŻY

Podczas polowania służący zwraca się z pytaniem do lorda:

— Dlaczego wasza lordowska mość nie strzela do tego zająca?

— Głupi jesteś! Widzisz chyba, że ledwo ucieka. Pewnie nie całkiem świeży...

### NIEWAŻNE PRZECZYNY

Podczas rozprawy rozwozowej sędzia wyraża zdziwienie:

— Nie rozumiem, że chcecie się państwo rozwieść z tal: mało ważnych przyczyn.

— To dlatego, proszę sądu — mówi mąż — że swego „za su pobraliśmy się z jeszcze innej ważnych przyczyn...

### SZTUKA

— Ta kawa jest wyśmienita, pani Heleno!

— Nic dziwnego. Mój mąż przywiózł ją prosto z Brzylili.

— Co pani mówi? I jeszcze taka gorąca?

### TYMCZASEM

— Myślę, że bardzo długo potrwa, zanim znajdę kobietę, która będzie odpowiadała mojemu ideałowi.

— A co tymczasem?

— Tymczasem ożenię się...

### PROPOZYCJA

Rozmawiają dwaj Szkoci:

— Stuchaj, Patrick, sprzedam ci tanio piżamę...

— A co się stało?

— Od jutra, obejmuję posadę nocnego stróża.

**D**AWALIŚMY NIEJEDNOKROTNI WYRAZ naszej solidarności z wszelkimi poczynaniami, które zmierzają do wzmocnienia i budowania z tego zkrętu, zwłaszcza te obszerne i utrzymywane w ostrzejszym tonie, aczkolwiek spotykały się z szerokim rezonansem społecznym, przysporzyły nam nie samych przywódców. Mimo to nie zamierzamy rezygnować z podejmowania tej tematyki.

Tym razem jednak chcemy wziąć w obronę... brudasów. Ścisłej mówiąc rzekomych brudasów. I zmuszeni jesteśmy polemizować z naszym wypróbowanym sojusznikiem w walce o higienę, a mianowicie z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną.

O co chodzi?

Przed dwoma laty stan sanitarny Szkół Podstawowej nr 4 w Ustroniu-Dołbie zaczęła kontrolować w imieniu SANEPID Krystyna Gawlas. I oddała zaczęły się kłopoty kłopoty kłopoty. A to podobno sprzątnięcie nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków, a to podłogi są zabłocone, a to huśtawki zastrzeżenia stan ustępów. Wszystkie niedogody, wszystko zasługuje na nagane. Właśnie od dwu lat, nieprzerwanie kontrolerzy jakos nie robili z tego tytułu hasła.

Poparliśmy Krystynę Ga-

## z ukosa ROZSĄDNEMU biada

włas, pochwalilibyśmy za konsekwencje w egzekwowaniu czystości, gdyby nie...

Gdybyśmy się nie liczyli z rzeczywistością. A rzeczywistość jest niewesoła. Obiekt w dołbie powstał za r. k. austriackich czasów, kiedy się jeszcze nikomu nawet nie śniło o tych wszystkich szyskach, które wiążemy ze współczesną placówką oświatową - wychowawczą. Chodzi nie tylko o ciśniecie panujące w salach lekcyjnych. Szkoła pozbawiona jest szatni, kanalizacji, kuchni, i stołówki, świetlicy, na korytarzu z trudem wymiata się dwie osoby.

Skrupulatna kontrolerka nie chce przyjąć tych faktów do wiadomości. Szkoła to szkoła, ma być czysta.

Dyrektor szkoły, Antoni Saj-

kiewicz, przyznaje, że można by czystość wyegzekwować. Pod jednym wszakże warunkiem — że założy się w oknach kraty i zamienić te skromne na góralską szkółkę w wieżę. Tylko czy taka alternatywa jest do przyjęcia?

W czasie przerwy dzieci z Dołki uprawiały zabawy na wolnym powietrzu, biegały w te i w te. Wychodzi to na zdrowie dzieciom, ale nie kierownictwu szkoły, które jest karcące i pouczające. Bo choć dziewczęta i chłopcy starannie czyszczą ławki, choć sprzątnięcie wyciera, codziennie pomieszczenia — coś się zawsze z podwórza na obcasach przynie sie.

Nie sądzimy, żeby to było przewidywanie, z którego by kontroler SANEPID nie mógł szkoły rozstrząsać. Stacja dba, wszak taki jest jej statutary obowiązek, o nasze zdrowie i życie. W tym zaś konkretnym wypadku surowe respektowanie zaleceń kontrolerki dalooby skutek — akurat otwarty od zamknięcia — zamknięcie w klasach, choćby czystych pomieszczeniach dzieci są bowiem narażone w dalece większym stopniu na zachowywanie niż na świeżym powietrzu.

Z tego względu, biorąc pod uwagę specyficzne warunki obiektu, należałoby spojrzeć łagodnie na odciski dziecięcych stóp w ustroniskiej szkole...

R. D.

## ZŁOTE GODY

Do grona złotych jubilatów dołączyli Maria i Oskar Szwertniowie z Ustronia, którzy w połowie września obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego.

82-letni Oskar Szwertniowie, działacz PPR, zasłużył się w pierwszych latach po wojnie w okresie utrwalania władzy ludowej.

O rok młodszą od niego żona Maria jest gospodynią domową.

Wspólnie wychowali dwie własne córki i cztery sieroty. Obecnie, mimo podeszłego wieku, opiekują się wnuczką, ps przedwcześnie zmarłych jej rodziców.

Państwo Szwertniowie doczekali się 13 wnucząt oraz 16 prawnucząt.

Z okazji złotego jubileuszu odwiedził solenizantów gospodarz Ustronia, życząc szczytnej parze długich lat życia.



Aby dostać się do przechowywania warzyw i owoców „Konsum Robotniczego” przy ul. Stawowej, trzeba brnąć po kostki w błocie. Sprawami tego stonu są ciężkie pojazdy KKIM, które w sąsiedztwie posiadają swoją bazę. Fot.: Paweł Czupryna.

## SPÓSTRZEŻENIA NA \* GORĄCO

### HAŁAS NIE LEczy

Zmora rozbudowującego się nad ul. Liburnią osiedla mieszkanicowego w Cieszyńcu jest... kuźnia Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych „EMACEIMA”. Ten przestarzały w stosowanej technologii wydział produkcyjny hałasuje nie tylko w czasie dnia, Na palcach jednej ręki można także zliczyć „ciche” niedziele.

Kuźnia jest uciążliwa przede wszystkim dla Szpitala Chorób Płucnych i Zakaznych. Nie trzeba wielkich i ważkich argumentów, by przekonać „mieszkańców” że środowisko, w którym przebywa chory, jest

wysokie szkodliwe. Hałasem nie można leczyć!

### ...ALE DENERWUJE

Na podobny temat GŁOS pisał już na swych łamach, a mieszkańcy Błogocic bezustannie w tej sprawie interweniują. Chodzi o taśmociąg, wyrzający na zewnątrz Zakładów Przetwórczych „Las” wyłoki używanych do produkcji owoców. Taśmociąg ten „raczy” całą okolicę konglomeratem przetworzonych leków, piasków, zgrzytów, trzasków, przypływających zamieszkałych w sąsiedztwie o rozstrój nerwowy. Łaicy w sprawach technicznych bez zaskonowienia postawić mogą „diagnozę”, że producent decyduje się na prosty nie dylwiony i nie smarowany. Sprawy tę można by rozwiązać w prosty sposób, wysiedlając w promieniu i kilometra wszystkich mieszkańców. Gdyby to jednak okazało się za trudne, proponujemy wystawiać poza hałas fabryczną taśmociąg prosty... obudować, co nie wyklucza potrzeby systematycznego smarowania mechanizmów jeżdząco-stojąco-pliszczącej maszyny.

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1 — uczesanie z czubkiem, 3 — noszony dawniej obszerny płaszcz kobiety z peleryną, 8 — najczęstsz jest używany telefoniczny, 9 — nocne „obrazy”, 11 — składali poddani swemu panu, 13 — kłosa, 14 — kłosa, 15 — obok żółtka w jajku, 19 — przywódcą kozaków, 21 — podwyższone o pół tonu, a, 22 — u Zegadłowicza z kart, 23 — zażalenie, 26 — dziewczyna z elementarza, 27 — określenie staropolskie tronu lub krzesła, 28 — unia przyjaźni, 29 — „ty!” konia;

**PIKOWO:** 1 — rozwiązanie, zniszczenie, 2 — wieloosobowy fotel, 3 — śledźba, mieszkanie, 4 — krzyżówkowy ptak, 5 — pelha gumowa piłka, 6 — najwlepsz dopływ Wolty, 7 — dyganka z „Chaty za wsią”, 10 — wiersz miłosny, 12 — metal używany do wyrobu 10-złotówek, 16 — rzeka w Szwecji, uchołdził do jez. Stor, 17 — urządzenie do łapania i kruszenia, 18 — kilof, 20 — bohaterka powieści Orzeszkowej, 23 — miasto w Belgii, poddano tu układ o podziale Śląska Cieszyńskiego 24 — wypływa w Libanie, a uchodzi do morza w Turcji, 25 — łowy, polowanie z nagonką gwarowo.

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 21 października br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Rynek 12, 43-400 Cieszyń.

Pomoczą Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NUMERU 38 (303):**

**Pozłomo:** Oszełda, cyna, opakowanie, Cieszyńska, Amos, tarok, ryksza, kask, zaraz, antena.

**Pikowo:** ojciec, etap; auto, noc, Krym, wpisy, nanos, ełana, Ina, zakaz, norka, tuz, Oka, Zin.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Emil Bonczek z Ustronia - Zawodzie oraz Barbara Malysz z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.



## HRABIA PRAŻMA

ROBERT ZANIBAL

13

Placząc mówiła Gabriela dalej: — Bada mnie zawięzionej. Nie uwierzysz, droga przyjaciółko, do ja cierpie! Dziś brat mój przyjechał z Polski i opowiedział mi, że Henryk, o zgrozo, na Śląsku zakochał się w jakiejś chłopięcej dziewczynie. Ze błądnie przy niej spędza chwile. O Boże! toż to prawda, to okropna męka! Czyż to być może, żeby złałam przysięgę? Przecie przysięgał mi miłość, a teraz miałby o mnie zapomnieć? Boże, złutuj się nade mną, tej chwili nie przeżyję, to śmierć dla mnie!

— Pochamuj się przyjaciółko, nie rozpaczaj — zawołała Maria, ściskając jej rękę.

— Czyż można w miłości wierzyć gadaniem choćby i brata? Może ci chciał figla spłatać. Może Henryk całkiem niewinny i nie zasługuje na te zarzuty i podejrzenia, które na niego miotają. Mogą to być wymalunki nieprzyjaciół jego, żeby mu szkodzić, albo że światło rzucił na niego. Wiesz dobrze, że każdy człowiek ma przyjaciół i nieprzyjaciół, a nieprzyjaciół szukają sposobności, by słabości jako przestępstwa ukazywać i przed publiczność wynosić. I tacy nieraz umieją człowieka jak Murzyna oczernić. Tak też i Henryk ma przeciwników, którzy mu chcą jego dobre imię odebrać.

— Może to być — odpowiedziała Gabriela — jednak nie uspokajaj mnie twoje pocieszenie, albowiem brat stuszał to od barona Bessa w Cieszyńcu, a ten liczy się do najwierniejszych przyjaciół Henryka! O, koniec życia mojemu będzie, jeżeli to prawda.

— Nie trać ostatniej nadziei — odparła Maria. — Wszakże Bóg dobrotliwy, wie dobrze, co czyni. Jeżeli Henryk ci przyobiecany, to cię nie minie, i przykreść może pomysłny wziąć obrót.

Gabriela zamysliła się i powtórzyła:

— Bóg wie, co czyni, i nagle wszystko zmienić się może. O, Mario, ty dla mnie aniołem. Ulażdał mi serce zbolale, dalaś mi nadzieję, że to wszystko nieprawda, że to ludzkie wymysły i kłamstwa być mogą, co o Henryku mówią. Daj, Boże, żeby tak było! Może Henryk jest mi wierny i będzie moim. Przebac Henrykowi, jeżeliś nie o tobie sądziła. Ach, nie! Nie uwierzysz, droga Mario, jak go kocham!

Lecz niedługo cieszyła się miłą nadzieją. Na drugi dzień całą jej wesołość rozwiał jej brat opowiadaniem bliższych szczegółów o pożytku Henrykowemu na Śląsku. Czarna chmura zmartwień obiegła czoło Gabrieli. Bliska była zwątpienia, nie wiedząc, co czynić. Nareszcie napisała wusnoręczy list do Henryka, błagając go, aby wy-

14

jaśnił stanowisko i stosunki swoje, i aby koniec położył złym pogłoskom, które o nim krąży. Przedstawiła mu swoje cierpienia i położenie wystawione na pośmiewisko i sztychły złośliwych ludzi, prosząc w końcu o śpieszną odpowiedź. Lecz wszystko daremne.

Serce Henryka dla takich słów było zatwardziałe. Przeczytawszy list, roześmiał się sztychły i pomyślał: — Głupia kobieta! Mam ją za żonę pojąć i wolność swoją jej ofiarować! To szan, urojone mrzonki! To się nie stanie. Ja chcę być wolny!

I zaraz odpisał krótko i wzięcie, nie zważając na to, że pisze do kobiety tkliwego serca i że taka bezuważność może ją narazić na śmierć. Ale co się on troszczy o to, gdy tylko swoją niezawisłość osiągnie.

Taką więc dał jej odpowiedź i stanowczo rozbił wszystkie nadzieje i uczucia wspomnianymi słowami.

Gdy Gabriela otrzymała list pełny urażenia obrażających i pogardliwych — zemściła. Serce jej co ścisło i „mówić” nie mogła. Opamiętała się nieco, leżała w łóżku otoczona gromem przyjaciół, wiekie współczucie do niej pokazujących. Lekarze zadawali jej różne leki i podawali pachnące olejki do wchnięcia.

Za kilka dni powstała — ale jak? Wzrok jej niezmiały, oczami po wszystkich stronach roziła, przedmioty migały jak błędniki, często w pomurym zanurzoną myślenie. Często niezrozumiale coś szeptała. Już i matki i brata nie poznała.

Gabriela dostała obłąkania.

W takim stanie przeżyła dwa miesiące. Daremne były usiłowania lekarzy, by jej przywrócić zdrowie.

W końcu drugiego miesiąca raz uciekła z rana przybyła matka do sypialnego pokoju Gabrieli, lecz coś tu widziała! Służąca, która miała przez noc czuwać przy Gabrieli, zasnęła i jeszcze dobrze spała, gdy matka weeszła, a także Gabrieli było próżne.

Matka budzi służącą i pyta, gdzie córka?

Służąca zadrżała z przestachu, bo nie wiedziała, co się stało. Matka i służąca szukały po wszystkich pokojach i gankach, ale daremnie, Gabrieli nie ma.

Gabriela leżała z głową roztrzaskaną w ogrodzie. Rzucała się ona z okna, podczas gdy służąca zasnęła, i tak żywo swój zakończyła dla niewiernego kochanka.

### WYSTEPEK I KARA

**O**KROPNE I STROGIE KARY naczynano przed wiekami dla ludzi odpadłych od cnoty. Jeszcze nawet przed stu laty karano niewiasty, które zeszyły z drogi cnoty, nie tak jak dziś, gdzie im czeplię rnsadzą na głowę i zwiłkami nazywają. Oj, gorzej to były kary!

15

Dziewczyna, która odpadła od cnoty, zamurowano za życia do ciemnej piwnicy lub wygnano do odludnych lasów, gdzie ją na pokarm drapieżnym wystawiono zwierzętom, albo na śmierć godozacy.

Łatwo sobie przedstawić los takiej kobiety, którą nie tylko taka kara, ale i pogarda wszystkich ludzi czekała!

Atoli nie odstraszały i takie ostre kary całkiem od wstępków i zdarzało się, iż dziewczęta wierząc batumotom, upadały w ręce zdrańców! A teraz czy lewiz w czasach naszych, które się chlubią postępem i kulturą?

Dziś, kiedy tyle szkół wybudowano, gdzie dzieci od młodości uczą obywatelności i cnotliwego życia, kiedy w kościołach kaznodzieje z ambon przedstawiają obrzydliwość występku i ich strasznych skutków i objaśniają, jaką to ruina w rodzinie i społeczeństwie ludzkim jest, przecież znajdujemy doryć takich, co słuchają podstępów szatana, nie zważając ani na rodziców, ani nauczycieli i kaznodziejów!

Oby ludzie, ulegający pokusom żąd swych, rozmyślali, że szkodzą ciatu i duszy!

O pannu, strzeżcie waszej dziewiczości i niewinnego serca, jako świętego ogniska, bo cnota i niewinność to kwiaty najpiękniejsze pańskiego życia, które wam szczęście i chlubę jedyną.

I tu wam przedstawie obrzydliwy występki, przedstawie odpadnięcie od cnoty, które też strasznie ukarane zostało, a chociaż nie śmiercią, przecież ciężką pracą, jaką jeszcze stary hrabia Prażma ustanowił.

Jeszcze za panowania starego hrabiego Prażmy w państwie frydeckim zignieździła się ta ohydna choroba — upadek obywatelności i pomiedzy niewiastami jego państwa, co jak zaraza morowa swoje ofiary szukała. Łagodny hrabia, widząc bezskuteczność wyznaczonych kar śmierci lub głodu, a opiekując się dobrem i szczęściem swych poddanych, jako prawdziwy ojciec zmienił tę karę i wyznaczył inną. Wraz z księżmi narodził się nad środkami nawrócenia ludzi występnych do cnoty i sam napominał lud od Boga jemu powierzonego do poprawy. Często, gdy usłyszał o popełnieniu takiego błędu, rozplaknił się, a kłęcząc przed obrazem Zbawiciela ukrzyżowanego modlił się w najwlepsz pokorze, błagając Ducha Świętego o moc i natchnienie, żeby mógł lud swój na drogę cnotliwego życia sprowadzić.

cdn.

## gawędy baśnie legendy

## FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## JAK SIĘ KOZA ZEMŚCIŁA

**K**AŻDY GAJDOSZ, kiero chce mieć gajdy, musi se najpierw nabyć kozę, bo z tej kozy się robi gajdy. Łoto ta skórka (hajarz demonstruje — przyp. R. D.) je z kozy.

Jak wycie, człowiek sie poradzi na człowieku zemścić. Można być nie uwierzył, ale poradzi sie też zemścić na człowieku koza. Ta, co o ni mówimy, sie isto zemściła za wszecki kozy, kiere były przez gajdoszów już łod dowiyn downa kraj dzono.

A to było tak.

Jo growol na tych gajdach już od chipaca, łod siedmności roków. Było to po pyrsz wojnie światowej, grali

my na wiesielu w Olekach dwa dni, nó a potym, jak my wracali na trzeci dziyn ku ranu, możecie wiedzieć, że my już byli ze swojim kolegóm fest wyłócznóm, wymyńczóm, a niewyspani.

Tóž my już tak ledwa lyżli ku chałupie. Ale potym na ostatku my prziszli tam w to miejsce, kany sie nazywo na Kohótóm, i trzeja sie nóm było roznysz. Bo hókłsta poszel kole potoka na prawo, a jo zaś na lewo.

Ale my jeszcze byli nieroz rachowani. Łobo my mieli łott tu w tej kapsie (hajarz pokazuje — przyp. R. D.), w brucikach takóm bulym pi-niynych. To były wtedy ty wielki, czystoie marki. Tóž my se tam siedli na drze

wach, bo tam były składy, a tak my se ty pińónde rozłożili po tych trómach. Rozłożili a rachowali, wiela też tego będzie, jako nóm to trefi.

A dż my byli niewyspani, tóž my se łobo usmyli prz tych pińóndzach i pieknie my se spali. A skylsi diabli przyniśli kozym, takóm czornóm, strokatóm, stanyla se kutrómóm, a jedyn papyrek za drugu zjodała. Zjodała se nasze pińóndz, zaro-bione na wiesielu. I wszeko by to była ta koza zeżrała, ale nieboga, ciotka Bełwinioczka szli do kościoła i zwrzeszczeli na nas:

— Chłapcy, na jakóž se też myślicie! Na tóž wy ty kozym pińóndzami futrujecie!

Jo sie łopamiyntoi, skoczylech, jeszcze szczyri papyryki zech jł wywoł, ty łostatni, a jeszcze niecałe.

Podziwejele sie, tak sie koza zemściła na wszerkich gajdoszach, co robowali z koczich skór gajdy.

Opowiadał S. VII. 1973 r., w ramach Ekspedycji Ludowej X TKB w Wiśle, Jan KAWULOK z Istebnej. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.





# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 42 (907) • 16 — 22 PAŹDZIERNIKA 1973 R. • ROK XIX

W 200 ROCZNICĘ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

## SPOTKANIA, AKADEMIE ODZNACZENIA I NAGRODY DLA ZASŁUŻONYCH PEDAGOGÓW

**Z**OKAZII DZIAŁALNOŚCI NAUCZYCIELA, W TYM ROKU POŁĄCZONEGO Z UCZCZENIEM 200 ROCZNICY KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ, ODBYŁO SIĘ W NASZYM REGIONIE WIELE OKAZYSTOŚCI ORAZ OKAZNOŚCIOWYCH IMPREZ.

Zainaugurowało je spotkanie w auli Uniwersytetu Śląskiego oraz gospodarzy nasze go regionu z wykładowcami i studentami cieszyńskiej Filii UŚ — Wyższego Studium Nauczycielskiego, które odbyło się dnia 12 brn. W spotkaniu tym uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR oraz rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Henryk Rechowicz, I sekretarz KP PZPR w Cieszyźnie inż. Jan Chodura, przewodniczący Prezydium MRN inż. Jan Kulig, prorektor do spraw Filii prof. dr hab. Józef Chlebowczyk i inni.

W czasie uroczystego spotkania w auli cieszyńskiej uczelni przemawiali m. in. rektor UŚ w Katowicach oraz prorektor do spraw Filii. Mówcy przekazali wykładom com cieszyńskiej Filii serdeczne życzenia odlegania oraz lepszych wyników naukowych i dydaktycznych, zaś studentom — najlepszych ocen w indeksach.

Goście zapoznali się też z przygotowaną na tę okazję ekspozycją, obrazującą dotychczasowy dorobek cieszyńskiej uczelni. Następnie dokonali symbolicznego otwarcia nowoczesnego oraz efektownie urządzonego klubu profesorskiego. Wykonała go według projektu mgr Jana Hermi — Spółdzielnia Płacy „Jedność” w Cieszyźnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dostojni goście — uczestnicy spotkania w cieszyńskiej Filii UŚ: prof. dr hab. Henryk Rechowicz (drugi od prawej w pierwszym rzędzie) oraz I sekretarz KP PZPR Jan Chodura (pierwszy z prawej w rzędzie pierwszym).



Uczestnicy spotkania zwiedzili m. in. wystawę dotychczasowego dorobku cieszyńskiej Filii UŚ. • Fot.: T. Kopoczek.

### PRZED KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

## Garbarnia realizuje podjęte zobowiązania

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych przez zakład Garbarni w Skoczowie. Wykonana dotąd ponadplanowa produkcja przedstawia wartość ponad 4,5 mln złotych. Uzyskano także o-

szczędność kosztów produkcji w wysokości 100 tys. zł.

Dzięki wyprodukowaniu poszukiwanych skór odzieżowych zamiast obuwia uzyskano efekt wartości 7,5 mln zł. (d)



## I powiatowe ćwiczenia kompleksowe ZOS

Na terenie Cieszyńska i Marklowic odbyły się ostatnio I powiatowe ćwiczenia kompleksowe Zakładowych Oddziałów Samochrony, które miały na celu praktyczną naukę zwalczania klęsk żywiołowych i niesienia pomocy osobom poszkodowanym. W sumie wzięło udział około 800 osób. (a)

żarnej i oddział niesienia pomocy poszkodowanym). W czasie ćwiczeń część członków ZOS wykonywała również czynny społeczny na rzecz miasta. Kompleksowymi ćwiczeniami dowodził Zespół Kierowania Akcjami Ratowniczymi na czele z zastępcą przewodniczącego Prezydium PKN w Cieszyźnie mgr inż. Gabrielem Sztwiernią. (cz)

### TROJACZKI

## urodziły się w Wiśle!

W wiślańskiej Izbie Porodowej urodziły się w dniu 18 września trojaczki. Ich rodzice Hermi i Eugeniusz Kędziorek mieszkają w Wiśle (nr 169). Pierwsza przysięła na świat, ważąca 2100 g, Erykietka, a następnie dwaj chłopcy: Piotr (2000 g) i Władysław (2650 g).

Ten niecodzienny poród odbierali: lek. med. Jerzy Czyż oraz położne Zofia Podgórska i Maria Wrośkiewicz. Zarówno młoda mamusia jak i nowo narodzone pociechy czują się dobrze i w ub. sobotę wróciły już do domu. Państwo Hermi i Eugeniusz Kędziorek mają obecnie 8 dzieci. Młoda mamusia jest gospodynią domową, a ojciec pracownikiem PKP.

## ZAOSZCZĘDZIŁA 10.000 ZŁOTYCH



Uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej nr 10 w Cieszyźnie, Rozanna Szoltyś dzięki systematycznemu oszczędzaniu od klasy I nagromadziła na książeczkę SKO 10 000 zł. Obecnie młoda mieszkanka Skoczowa przeniosła te kwoty na książeczkę PKO, gdyż oprócz pieniędzy rodziców kupiła sobie meble do własnego pokoiku.

Podczas uroczystego apelu dyrektor szkoły Bolesław Mielnik wręczył Rozannie zegarek ufundowany przez SKO, a przedstawicielka PKO piękny dyplom uznania.

Szkoła nr 10 należy do przodujących w powiecie pod względem oszczędzania. Jak nas poinformowała opiekunka SKO Stefania Kubik właśnie klasa Rozanny Szoltyś może się pochwycić najlepszymi wynikami w oszczędzaniu. (cz)

## UROCZYSTY PRZEBIEG JUBILEUSZU 30-LECIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

**G**ODNĄ OPRAWĘ nadano uroczystościom, zorganizowanym na Złotych Cieszyńskich z okazji jubileuszu 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Bojowy chrzest polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki pod historycznym Lenino stał się kanwą narodowego hołdu dla tych, którzy polegali oraz dla tych, którzy walcząc, dotarli do Berlina i nieśli wołanie o Polskę, a także innym krajom Europy.

Kulminacyjnym dnem obchodów była w Cieszyźnie uroczysta — 10 października.

Na odwrotnie przystrojony Rynek, o godzinie 14, wkroczyła paradowym krokiem reprezentacyjna orkiestra Górnośląskiej Jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza z Gliwic, która po raz pierwszy w naszym mieście zademonstrowała wspaniałą musztrę — pokaz przeróżnych szyków, układów oraz wojskowego kroku pod akompaniament muzyki marszowej. Nie też dziwnego, że parada ta zapromadziła wokół Rynku setki Cieszyńczyków.

Tuż po zakończeniu wspomnianego widowiska, orkiestra w paradowym szyku udała się pod Zamek, dokąd zmierzali też delegacje kombatanów, społeczeństwa, młodzieży oraz przedstawiciele Górnośląskiej Jednostki WOP.

(Ciąg dalszy na str. 3)



Prezydium uroczystej akademii z okazji 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Przemawia sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Tadeusz Tomczek.



Papisowa parada musztry reprezentacyjnej orkiestry wojskowej Górnośląskiej Jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## RADY NARODOWE podsumowały dorobek upływającej kadencji

**9** października odbyła się w Jaszowcu uroczysta, ostatnia w bieżącej kadencji sesja Powiatowej Rady Narodowej. Uczestniczyli w niej członkowie egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem Janem CHODURĄ oraz przewodniczącym PK FJN — Paweł FRANEK.

Podsumowania działalności PPRN za lata 1968 — 1973 do końca w swoim wystąpieniu przewodniczący PPRN — Henryk Gorgosz. Stwierdził on m. in., że realizacja programu FJN przyniosła gospodarce naszego regionu szereg niewatpliwych sukcesów. O wysokiej dynamice rozwoju w analizowanym okresie świadczyć może wzrost nakładów inwestycyjnych, których wartość osiągnęła 1 mld 818 mln złotych.

Wielkość i tempo gospodarczego rozwoju określają realizowane w powiecie in-

westycje przemysłowe i komunalne, np. Zakład Elektryczny nr 2 w Golezowiu, Odlewnia w Skoczowie, dziedzina wczasowa w Wiśle i leczniczo-rehabilitacyjna w Ustroniu, zbiornik wody pitnej w Wiśle — Czarnem.

W najbliższej przyszłości trzeba będzie zadbać o szybki wzrost potencjału przerobowego zwiększenia i zbuntu, kółkach rolniczych i zakładach przemysłowych SOWI.

(Ciąg dalszy na str. 3)

## PRZYKŁAD godny naśladowania

Dnia 2 października, zatrudniony na budowie osiedla mieszkaniowego w Skoczowie pracownik Kombinatu Budownictwa Ogólnego „Beskid” w Bielsku — Białej — operator spycharki Stanisław Hanus upił się winem w czasie pracy. Ponieważ ranoce się towarzystwo uznało, że przydałoby się jeszcze coś wypić, Hanus udał się po nowe butelki do pobliskiego sklepu. Żeby jednak nie utrudzić zbytnio nóg, wsiadł do fabrycznego „stara”. Nie przeszkadzały mu w tym ani brak uprawnień, ani po prostu umiętność. Do sklepu jakoś udało mu się dotrzeć, gorzej było w drodze powrotnej. Hanus stracił panowanie nad ciężarówką i najechał na prostej drodze na stojący prawidłowo po prawej stronie jezdni samochód „Fiat 125p”, stanowiący własność Pawła Górnicka. „Stuknięcie” było na tyle mocne, że spowodowało szkody w wy-

sokości — jak się później okazało — ok. 50 tys. zł. Runna przy tym została, na szczęście lekko, pasażerka tego samego samochodu oraz dwu przypadkowych przechodniów. Świadkiem tego wypadku był junak Ochotniczego Hufca Pracy w Skoczowie, 19-letni Jan Fijałkowski, który — chcąc się zorientować, co było przyczyną nieostrożnej jazdy kierowcy „stara” — podszedł do ciężarówki i otworzył drzwi kabiny. Hanus odepchnął go od drzwi i rzucił się do ucieczki. Junak dopędził go jednak, oboje ujęli i zatrzymali do czasu przybycia milicji. W dwa dni później sprawca wypadku został osadzony w areszcie.

Prokuratura Powiatowa w Cieszyźnie, niezależnie od pisma z podziękowaniem, wystąpiła do Komendanta Hufca z wnioskiem o przyznanie Janowi Fijałkowskiemu nagrody. (d)

## Z cyklu: NASZE DZIECI



Rodzeństwo: 8-letni Stas i 8-miesięczna Jolusia.



## OSP w Pogwizdowie działa już 65 lat

W rozbudowanej w czynie społecznym remizie obchodzili pogwizdowscy strażacy jubileusz 65 — lecia istnienia OSP. Z tej okazji odbyło się w wiosce szereg imprez. Najbardziej zasłużyli druhowie otrzymali dyplomy oraz odznaki „Zasłużonego Strażaka” i „Za wysługę lat”.

Główne uroczystości jubileuszowe połączone były z oddaniem

do użytku rozbudowanej remizy. Obecnie siedziba pogwizdowskich strażaków powiększyła się o piękną salę zebrań z pełnym zapleczem.

Do najbardziej wyróżniających się przy rozbudowie strażnicy należeli druhowie: Jan Kuś, Emil Hanzel, Józef Tomasz, Emanuel Kunc i Alojzy Żurek.

(cz)

(1945 — 1946), a później w Państwach (1946 — 1966), gdzie od 1962 r. był kierownikiem szkoły. Na tym stanowisku przyczynił się poważnie do rozwoju tej placówki, wyposażenia jej w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe.

Pracując zawodowo, uzupełnił przerwy przez wojnę studia. Ukończył Liceum Pedagogiczne w Porycie, a następnie Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Katowicach. Oprócz pracy zawodowej wiele czasu, siły i zaangażowania poświęcał pracy społecznej. Był aktywnym działaczem partyjnym, pełniąc odpowiedzialne funkcje w Zarządzie POP i KG PZPR w Państwach. Był radnym GBN w Państwach. Dał się też poznać jako dobry prelegent TWP i TKKS. Cenionym też był jako instruktor do spraw i chemii w Powiatowym Inspektoracie Oświaty w Cieszynie.

Jego wybitne zdolności i wielkie doświadczenie zawodowe i społeczne zostały przez władze wysoko ocenione, co znalazło m. in. wyraz w powołaniu go do pracy w Powiatowym Inspektoracie Oświaty w Cieszynie początkowo na stanowisko 2-cy inspektora (l. 3. 1966 — 30. 11. 1967), a potem powiatowego inspektora oświaty.

Od 1 stycznia 1972 r. był kierownikiem Powiatowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Cieszynie wstrząsnęła nauczycielami i wychowawcami oraz ludźmi z szeregów naukowych i przyjacielami we wszystkich środowiskach zawodowych i społecznych.

Józef Topiarz był bowiem cenionym i szanowanym pracownikiem oświatowym, dobrym organizatorem i oddanym działaczem społecznym, był wielkim przyjacielem młodzieży, szczerym i serdecznym kolegą i towarzyszem, zawsze chętnie służył radą i pomocą. Był przy tym człowiekiem skromnym, rozumiejącym ludzi, ich kłopoty i problemy, bo i jemu życie ich nie oszczędziło.

Józef Topiarz urodził się 13 marca 1921 r. w Głodziech na żoniu w rodzinie nauczycielskiej. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie do Szkoły Wyższej w Cieszkowie. Naukę w gimnazjum w Cieszkowie przerwała II wojna światowa. Początkowo pracował jako robotnik rolny, a w grudniu 1940 r. wywieziony został na roboty przymusowe do Niemiec. Pracował w zakładach fabrycznych w Ober-Leschen. Po wyzwoleniu powrócił natychmiast do kraju i podjął pracę nauczycielską początkowo w Pogwizdowie

W głębokim smutku zawiadamiamy, że na gwałt zmarł w wieku 52 lat z szeregu nauczycieli wybitnego wychowawcę i pedagoga, wiernego przyjaciela młodzieży

### Tow. Józefa Topiarza

dyrektora Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Cieszynie, byłego Inspektora Szkolnego, byłego kierownika Szkoły Podstawowej w „Pastwiskach”.

Józef Topiarz odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Odznaką 1000-lecia, Złotą Odznaką ZNP.

W Zmarłym tracimy cenionego współpracownika i drogiego przyjaciela koleżę.

Wydział Oświaty i Wych. oraz Kultury w Cieszynie Powiatowa Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie

W dniu 12 października 1973 r. zmarł nagle w wieku 52 lat

### Tow. Józef Topiarz

dyrektor Powiatowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Cieszynie, członek Prezydium Powiatowego Zarządu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i wielu innych organizacji społecznych na terenie powiatu cieszyńskiego. Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się we wtorek, dnia 16 października br. o godz. 16.00 w kościele św. Józefa w Cieszynie.

Człowiek, którego pamięć Zarząd Powiatowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Cieszynie

Za wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej córki i siostry

### KRYSTYNY CIMAŁA

serdeczne podziękowanie składają

OJCIEC I SYN

## SPOTKANIA, AKADEMIE ODZNACZENIA I NAGRODY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W sobotę, 13 października br. w licznych szkołach całego powiatu cieszyńskiego odbyły się środowiskowe akademie i spotkania z okazji tegorocznego „Dnia Nauczyciela”. Uczestniczyli w nich przedstawiciele powiatowych władz partyjnych i administracyjnych.

Na akademiach podkreślano rolę wychowawców przyszłych pokoleń gospodarzy regionu i kraju oraz wkład nauczycieli w rozwój życia społeczno-kulturalnego Ziemi Cieszyńskiej.

Wyrazem uznania dla ich zasług były słowa podziękowań złożone nauczycielom przez młodzież i starszych, wręczone wiązanki kwiatów oraz przyznane przez Ministra Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium nagrody.

Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania otrzymało 40 szczególnie zasłużonych pedagogów powiatu cieszyńskiego, zaś nagrody Kuratora Śląskiego Okręgu Szkolnego 34 nauczycieli.

Równocześnie wielu długoletnich wychowawców udekorowano odznakami państwowymi, przyznawanymi przez Radę Państwa oraz odznakami „Zasłużony w rozwoju województwa katowickiego”. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 47, Brązowe — 2, złota odznaka „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” — 6, natomiast 19 nauczycieli otrzymało honorowe odznaki ZNP.

Uroczysta powiatowa akademia z okazji „Dnia Nauczyciela” odbyła się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w niedzielę, dnia 14 października br. Wzięli w niej udział oprócz nauczycieli i pracowników oświatowych z Cieszyna i powiatu przed-

stawiciele miejskich i powiatowych władz partyjnych i administracyjnych z 1 sekretarzem KP PZPR — Janem Chodurą, przewodniczącym Prezydium PRN i MRN: Henrykiem Gorgosem i Janem Kuligiem.

W okolicznościowym referacie kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Kultury — mgr Józef Baczek podkreślił wyjątkowy charakter tegorocznego „Dnia”, który obchodzony jest w 200 rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej — pierwszego na świecie organu do spraw oświaty, nauki i wychowania. W swoim wystąpieniu podkreślił piękne tradycje ruchu nauczycielskiego na Śląsku Cieszyńskim oraz zaangażowanie współczesnych pedagogów i pracowników oświatowych w pracę zawodową i społeczną we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Słowa uznania i podziękowań w imieniu społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej oraz powiatowych władz przekazał naszym nauczycielom i wychowawcom 1 sekretarz KP — Jan Chodura.

Na akademiach 9 nauczycielom wręczone zostały Złote Krzyże Zasługi. Otrzymały je: mgr Jerzy Brzoza, Józefa Gajdzia, mgr Gustaw Halasz, Elżbieta Jadowska, Joanna Korczyk, Józef Niemcewicz, Maria Ramza i Helena Szewczyk. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Karol Gajdzia i mgr Joachim Kałuża. Złota odznaka „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” nagrodzono: Władysława Pale, Ludomił Palarczyk, Józefa Sikorę, Leopolda Stolego, mgr Stanisława Stróża i Józefa Szekroba.

W części artystycznej akademii wystąpił Teatr Zagłębia w Sosnowcu, który wywodził sztukę Wojciecha Młynarskiego „Cień”, powtórzoną również w poniedziałek, dnia 15 października br. dla ogółu nauczycieli. (z)

bieżów. Wystawa, czynna w dniach od 7 do 10 października br., cieszyła się wielkim powodzeniem. (z)

### Z MYŚLĄ O KIEROWCACH

Dotychczas wszyscy posiadacze samochodów, skierowani na kontrolny egzamin przez funkcjonariuszy MO za przekroczenie przepisów drogowych, musieli go zdawać w Katowicach. Cieszyński Ośrodek Polskiego Związku Motorowego wyszedł naprzeciw ukaranym posiadaczom prawa jazdy, organizując dla nich szkolenie i egzamin w Cieszynie. Przez trzy dni wykładowcy i instruktorzy PZM prowadzili zajęcia z prawie 100-osobową grupą kierowców z całego powiatu. W ub. środę wszyscy oni zdawali egzamin przed państwową komisją. (cz)

### KTO ZGUBIŁ?

Dwaj młodzi mieszkańcy Cieszyna (ul. Powstańców Śl.) — Andrzej Sienkiewicz oraz Czesław Sember, dnia 7 bm. (niedziela) znaleźli w Bażanowicach, na drodze prowadzącej do „Ustroja”, niewielki turystyczny chlebak, w którym znajduje się święter. Zgubie można odebrać w sekretariacie Redakcji GŁOSU. (tk)

skwa — CSKA Moskwa — spotkanie hokejowe.

### Piątek, 19. X. 1973 r.

14.45 Wiadomości. 14.50 Grajcie z nami. 15.45 Księżka z wydziału. 16.35 Sportowy magazyn wojskowy. 16.50 Księżka. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranoc. 18.15 Piosenki o wodzie, wędkarzach i rybakach. 19.00 Wiadomości. 20.00 Chłopiec do żelazki. 20.55 Wiadomości. 21.00 Program rozrywkowy. 22.00 Wzwanie do schroniska — inscen. teatralna. 23.00 Co robisz, przyjacielu — program piosenek. 23.15

### Sobota, 20. X. 1973 r.

8.20 Wiadomości. 9.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Piosenki dla dzieci. 10.50 Piosenki dla dzieci. 11.00 Ostatnie słowo — kryminał serial NRD (cz. II). 12.10 Mówimy po rosyjsku. 12.40 Mówimy po niemiecku. 13.55 Wiadomości. 14.00 Program dziecięcy. 15.15 Cyk. 15.35 Pipi „Długa pończoszka” — serial filmowy. 16.25 Motor Cz. Budziejowice — Siovan Bratislava — spotkanie hokejowe. 19.00 Wiadomości. 19.45 Nad Hitem widzów. 20.00 Za służbą — komedia telewizyjna. 21.00 Wiadomości. 21.10 Zganił, kto przyjdzie wieczorem — film amerykański. 22.05 Bramki, punkty, sekundy. 23.10 Sport 73.

### Niedziela, 21. X. 1973 r.

8.05 Wiadomości. 8.10 Bajki i baśnie. 8.45 Teatr lalek. 9.45 Luki tezy — serial telewizyjny (cz. ostatnia). 10.15 Gospodarka rybną. 11.20 Sport. 11.30 Wiadomości. 12.00 Program dziecięcy. 13.00 Sportowe popołudnie. 18.00 Piętnastolatki — sztuka telewizyjna. 18.55 Wiadomości. 19.00 Księżka nad rzeką — adaptacja filmowa sztuki teatralnej. 19.40 Dobranoc. 19.50 Wiadomości. 19.55 Bramki, punkty, sekundy. 19.55 Chwila poezji. 20.00 Ciępo twórcy — film radiotele. 21.20 Wiadomości. 21.35 Kultura 73. 22.00 Portret prof. J. Veselki.

### Poniedziałek, 22. X. 1973 r.

14.45 Aktualności. 16.40 Telewizyjny klub języka rosyjskiego. 17.10 Fair play. 18.00 Dobranoc. 18.10 Promenada muzyczna. 18.30 Stulecie Dymitrowki. 19.00 Niemco. 21.50 Szkoła postępu.

## NOTATNIKA REPORTERA

### PRAWIDŁOWA GOSPODARKA MATERIAŁOWA

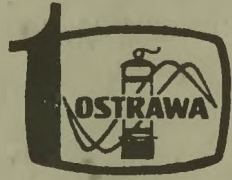
W Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach podsumowano działalność Komisji do spraw gospodarki materiałowej i przeglądów społecznych. Ogólna wartość oszczędności materiałowych uzyskanych w 28 zakładach wynosi 90 mln zł.

Wśród zakładów, które odniosły największe sukcesy w tym zakresie znalazły się również Zakłady Elektro-Mechaniczne „EMA-CELMA” w Cieszynie.

(kar)

### CIEKAWA WYSTAWA

W zabytkowej „Arendzie” w Pogórze miejscowe Kółko Rolnicze oraz Kółko Gospody Wielkich zorganizowało wystawę plodów rolnych, przetworów owocowych i wyrobów koronkarskich, zaś GS ze Skoczowa urządziła stoisko z „1001 dro-



### Wtorek, 16. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Produkcja cementu. 9.30 Złoty chłopiec — inscen. telewizyjna. 10.45 Węgierska Jesień. 11.00 Działunia. 11.30 Mówimy po rosyjsku. 12.00 Wiadomości. 12.05 Przedsiębiorstwa oferują. 12.35 Horyzont 73. 17.05 Ziemia wyrwana morzu. 17.30 Rok w przyrodzie. 18.00 Dobranoc. 18.15 Magazyn ciekawostek. 19.00 Wiadomości. 19.35 Tajemnica starego cegielni. 20.00 Ostatnie słowo — kryminał serial NRD (cz. ostatnia). 21.05 Wiadomości. 21.30 Wojsko i naród. 21.55 Muzyka z Repertorium.

### Środa, 17. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Jesień. 9.30 Zabawki kaczuszek. 10.05 Chów bydła. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Państwo i prawo. 11.30 Księżka dla was. 11.35 Mówimy po niemiecku. 12.00 Wiadomości. 12.25 Wychowanie muzyczne. 14.45 Rzemiosło. 15.05 Wychowanie estetyczne. 15.25 ABC ołd. 15.50 Wiadomości. 16.05 Księżka dla was. 16.10 Z historii sztuki. 16.30 CSRS — Szkocja — spotkanie pikarskie. 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Lekkość — węgierska komedia. 21.35 Wiadomości. 22.00 Studia sławistyczne. 22.05 Ten umie... 22.30 Trybuna młodych artystów. 23.00 Lekarzy i wy.

### Czwartek, 18. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Właściwości powietrza. 9.30 Szkolenie ideologiczne. 10.10 Grzesznicy bez winy — sztuka teatralna A. N. Ostrowskiego. 15.00 Wiadomości. 15.10 O teatrze. 15.25 Podstawy elektroniki i elektrotechniki. 16.00 Transplantacja. 16.30 Echo sportowe. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00 Dobranoc. 18.10 Komik Lupino Lane. 19.50 Jaka będzie pogoda? 19.50 Wiadomości. 20.00 Studio sławistyczne. 22.05 Ten umie... 22.30 Trybuna młodych artystów. 23.00 Lekarzy i wy.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci

### Tow. Józefa Topiarza

żonie Róży i Rodzinie

składają

KP PZPR

Prez. PEN i MRN

Wydział Oświaty i Wych.

oraz Kultury w Cieszynie

Powiatowa Rada Zakładowa

Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Cieszynie

Za udział w pogrzebie tragicznie zmarłego naszego drogiego

Syna i Brata

śp. Alfreda Drabka

Dyrekcja Radzie Zakładowej i współpracownikom Tele-

chaniki Górniczej w Cieszynie

oraz wszystkim kłującym

przyjaciółom, znajomym i są-

siadom serdeczne podziękowa-

nie składają

RODZINA

## Zmiana siedziby Redakcji GŁOSU

Informujemy, że zmieniliśmy siedzibę Redakcji, która mieści się obecnie przy ul. Menniczej 10 w Cieszynie, i piętro. Numery telefonów: sekretariat, administracja, dziennikarze — 13-32, redaktor naczelny i sekretarz redakcji — 18-93.

Zawładamy również, że Delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk — Oddział w Cieszynie mieści się obecnie pod tym samym adresem.

## Miastu i gminie

Ponad 1000 osób pracowało na terenie miasta i gminy Skoczów w dniu czynu partyjnego. W centrum „trytonowego grodu” położono dywanik asfaltowy na Małym Rynku, a w pobliżu wykonano efektowny kwietnik. Urządzono także dziedzińce dla remizy OSP, uporządkowano teren koło Miejskiego Hotelu.

W nowym osiedlu, w zbiegu ulic Targowej i Towarowej, w ciągu jednego dnia „wyrósł” piękny las, a na Dolnym Borze ponad 200

osób brało udział w zadrzewianiu przyszłych terenów rekreacyjnych. Koło Kuźni wybudowano asfaltową drogę dla rowerów i pieszych oraz wykonano przystanek autobusowy (załad).

Natomiast w Pierście remontowano drogę, do tamtejszego Kółka Rolniczego, a w Wiślicy, zwożono żwir na przyszły dom wiejski. W tej samej wiosce, w ramach „blatnej niedzieli”, lek. med. Maria Kłoszek i Piotr Szoblik przeprowadzali badania tamtejszej ludności. (cz)

## Spotkanie z PARAGRAFEM

## Na krawędzi przestępstwa

PRZEDSIĘBIORSTWA naszego regionu odczuwają dotkliwy brak rąk do pracy i z tych względów chętnie korzystają z siły roboczej pracowników wywodzących się z innych regionów kraju. Pracownicy tych lokuje się zwykle w hotelach robotniczych, a gdy tam miejsc nie starcza, wynajmują się kwatery w prywatnych budynkach mieszkalnych.

Podobne praktyki stosowała i stosuje Cukrownia „Chybie”, szczególnie w okresie nasilenia kampanii burzaczanej.

Od szeregu lat jedna z kwater mieściła się w budynku Getrudy Sz. w Mielichu. Zgodnie z zawartą umową, wymieniona była zobowiązana do wynajmowania „Cukrowni” jednego umiarkowanego pokoju, z zapewnieniem światła, opalu oraz urządzeń sanitarnych.

We wrześniu ub. roku, w wynajętym pokoju, właściciel budynku za instalował uniwersalny piec żelazny produkcji Charzyńskiego Odlewni Żelaza w Charzykowie, w miejsce pieca zaistalowanego poprzednio przez Cukrownię „Chybie”, który rzekomo kłócił.

Od stycznia b. w pokoju tym zamieszkiwali sześć młodych pracowników, pochodzących z różnych regionów kraju.

W dniu 27. 3. br. ok. godz. 9.30 pracownik „Cukrowni” Kazimierz W. załmużył ścianę między pokojem, usłyszal dochodzące z pokoju zakwaterowanych kobiet dzwonek odgłosy kaszlu i charczenia. Swoimi spostrzeżeniami podzielił się z gospodynią, która w tym czasie przebywała w ogrodzie obok budynku, a następnie udała się do stołeczki zakładowej. Gdy doniosła ok. godz. 13.00 gospodyni weszła do wynajmowanego pokoju, tej ocoz przedstawił się makabryczny widok. Wszystkie kobiety nie dawały żadnych oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon jednej, a u pozostałych ciężki stan zaćnienia tlenkiem wezła. W dniu 30. 3. br. po kłutych godzinowej walce ze śmiercią, zmarła w Szpitalu w Cieszynie druga ofiara zatrucia.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa doszło do rewelacyjnych ustaleń.

W dniu 28. 3. br. w godzinach popołudniowych, jedna ze zmarłych pracowników, poruc. fartuch robotniczy, palia w pięciu metrach wełnowym, gdyż w piwnicy budynku zabrakło wełny lepszego gatunku.

Powołany biegły sądowy z zakresu budownictwa stwierdził, że w wynajętym budynku od planów zatwierdzonych przez władze budowlane, które z kolei nie skontrolowały w Niezależny sposób realizacji budowy. Niezależnie od tego biegły stwierdził, że uniwersalny piec żelazny został

Wbrew mniemaniu niektórych osób, działalność Prokuratury nie ogranicza się wyłącznie do śledzenia przestępstwa, ale polega również na zapobieganiu przestępstwom, poprzez różne formy oddziaływania profilaktycznego.

W konkretnie opisanym sprawie Prokuratura Powiatowa w Cieszynie skierowała do zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji stosowne wystąpienia, domagając się usunięcia stwierdzonych zaniedbań i niedomogów organizacyjnych, które przy zacczadzeniu sześciu pracowników budowlanych nie były bez znaczenia.

Z drugiej strony dobrze byłoby, gdyby obecnie — przed okresem ogrzewania mieszkań — wszyscy użytkownicy urządzeń grzewczych udawali komiit sobie, że z urządzeń tych należy korzystać rozsądnie — w sposób zapewniający pełne bezpieczeństwo.

JENRYK ZALESKI

## POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Cieszynie, ul. Zamkowa 16 PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

na zasadach zryczałtowanego rozrachunku fachowców w następujących branżach:

- ŚLUSARSTWO
- DEKARSTWO
- STOLARSTWO
- USŁUGI WODNO-KANALIZACYJNE
- RYMARSTWO
- SZEWSTWO
- KRAWIECTWO
- KUŚNIERSTWO
- MECHANIKA SAMOCHODOWA
- RADIO-TELEWIZJA
- FRYZJERSTWO
- FOTOGRAFIKA

Warunki przyjęcia: posiadanie własnego lokalu i urządzeń.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni, Cieszyn, ul. Zamkowa 16. 150kr





Awansowali do wyższych stopni oficerowie rezerwy. Od lewej: pplk. Józef Dziadek, mjr Jan Gach, mjr Władysław Czagan oraz kapitanowie: Wiesław Albiński, Mieczysław Andrzejewski, Eugeniusz Borkowski, Kazimierz Brodniewicz oraz Józef Kulesza. ● Fot.: Janina Ciupek.

## UROCZYSTY JUBILEUSZ 30-LECIA LWP

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Przy dźwiękach węgla nastąpiło uroczyste składanie wieńców oraz wianek kwiatów u stóp Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej, tej Armii, u boku której żołnierze polscy w krwawym, lecz zwyciężym marszu niosli wolność ujarzmionym narodom.

Tego również dnia odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych na wyższe stopnie oficerskie oraz podoficerskie, oficerom i podoficerom Ludowego Wojska Polskiego, a także kombatanom walk „za naszą wolność i waszą”.

Do stopnia podpułkownika awansowany został mjr rezerwy Józef Dziadek, do stopnia majora — Władysław Czagan oraz Jan Gach — uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Awans do stopnia kapitana otrzymali: Wiesław Albiński, Mieczysław Andrzejewski, Eugeniusz Borkowski, Kazimierz Brodniewicz, Franciszek Kuczer, Józef Kulesza, Zbigniew Piwowarski, Antoni Turczyniak oraz Michał Ulasiewicz. Do stopnia porucznika awansowano 17 osób, do stopnia podporucznika — 13, do starszych stopni podoficerskich — 27, do młodszych podoficerskich — 128 osób.

Z okazji jubileuszu 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego pplk. rez. Józef Dziadek, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kilka osób otrzymało medale „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie” oraz „Za zasługi dla obronności kraju”.

Po południu w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademii — finałowy akcent obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego w Cieszyźnie. W przedmowy zasiadli przedstawiciele: partyjnych oraz administracyjnych władz naszego regionu, z sekretarzami KP PZPR Romanem Braunem i Tadeuszem Tomaszem, Ludowego Wojska Polskiego, kombatanów — uczestników II wojny światowej — żołnierzy I oraz II Armii LWP, społeczeństwa oraz organizacji politycznych i społecznych Cieszyńska i powiatu, młodzieży. Obecni byli również przedstawiciele bratniej armii czechosłowackiej.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KP PZPR Tadeusz Tomasz, który mówił nie tylko o historii powstania polskich, ludowych sił zbrojnych, co było

możliwe dzięki przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego, ale także o bohaterstwie polskiego żołnierza, który walczył przyczynił się do rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu. Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia licznie na sali zebrany kombatanom i weteranom walk. (tk)

Uroczystą wieczornicę z okazji XXX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowano również w Skoczowie, w tamtejszym Międzyzakładowym Domu Kultury „Tryton”. Odbyła się ona w sobotę, dnia 13 października br. Oprócz okolicznościowej prelekcji z widowskim pl.: „Skrzydła Nike” wystąpił Teatr Małych Form z Katowic. (z)

W czynnie społecznym dla uczczenia 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego brygada pracowników Odlewni Bloków Fabryki Samochodów Mafoltrazowych — Zakład nr 5 w Skoczowie w składzie: Jan Sobol, Jan Kaljar, Stanisław Targosz, Franciszek Kreciński, Antoni Malysz i Paweł Pilch wykona odlew godła państwowego dla Górnośląskiej Brygady WOP. (z)

Międzyzakładowy Klub „Wiślniak” w Cieszyźnie przygotował z okazji obchodów 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego ciekawe widowisko wokalne — muzyczne, wzbogacone archiwalnymi filmami, obrazujące walkę żołnierza polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej oraz partizanów w kraju. Widowisko to zaprezentowano na okolicznościowych akademiach w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszyźnie w dniach 21 września br., 12 października br., i w dniu 13 października br. oraz na spotkaniu kombatanów II wojny światowej „Kuzni — Ustroń” w dniu 16 października br. (z)

Z okazji 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowano w Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym Handlu Wewnętrznego w Cieszyźnie zawody strzeleckie z KBKS o tytuł najlepszego strzelca i zespołu.

Najlepszym strzelcem okazał się Elżbieta Chmielewski, zaś najlepszym zespołem zostali: Stanisław Nowak, Stanisław Wozniak i Piotr Tomica. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy. (z)

## WYWIADNIA

PAŹDZIERNIK ZOSTAŁ POWSZE CONY M. IN. POPULARYZACJĄ USŁUG RZEMIEŚNICZYCH. W ZWIĄZKU Z TYM POPROSILIŚMY O ROZMOWĘ KIEROWNIKA BIURA CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W CIESZYŃNIE MGR ROMANA SZWANE.

— „Głos” pisał już na temat rzemiosła wielokrotnie...

— Niestety.

— Czy to źle, że poruszamy ten temat?

— Mówiąc „nietety”, chciałem powiedzieć, że rzemiosło nie dość często. Tak ja to przynajmniej odczuwam.

— A inni?

— Cóż, są tacy, którzy woleliby, aby tego tematu w ogóle nie podejmować.

— Kto na przykład?

— Chociaż niesolidni rzemieślnicy. Jeśli bowiem o rzemiosle piszecie w jego ciemnych barwach. Nie jesteście zresztą wyjątkiem, w podobny sposób ekspluataje ten temat cała prasa.

— Może dlatego, że jakoś usług rzemieślniczych porostawia istnienie wiele do życzenia?

— Może i dlatego, ale nie bez znaczenia jest chyba również fakt, że rzemieślnik działa raczej w pojedynkę, że nawet niesprawiedliwa krytyka uchodzi zazwyczaj bezkarnie.

— „Głos” nie miał jeszcze, o ile sobie dobrze przypominam, na piśmie z żadnym rzemieślnikiem. Oszczędzamy waszych członków, aczkolwiek — tak Bożiem, a prawdą — niejednemu moglibyśmy przypisać łatkę. Chociaż na podstawie osobistych obserwacji. Przed paru dniami przeprowadziliśmy się do nowego lokalu przy ulicy Menniczej. Ścieżkę — wróciłem na stare śmiecie, bo tam właśnie przed dwadzieścia osiem lat „Głos” startował. Gdyby rzemieślnicy byli bardziej słowni, moglibyśmy się z Domu Kultury wyprowadzić znacznie wcześniej. Remont trwał kilka miesięcy, choć roboty było na co najwyżej kilka tygodni.

— Jeśli tak potraktowano redakcję, łatwo sobie wyobrazić, jakie kłopoty mają inni. Rozumnie pan zapewne w ten sposób.

— Skądże...

— Proszę nie protestować, tak się właśnie sprawy mają. Moje osobiste doświadczenia też są zresztą nie najlepsza. Niestety.

— Czyżby szef Biura Cechu też miał kłopoty z pozyskaniem rzemieślników?

— Wtedy się przyznać, ale tak. Deficyt usług ma charakter ogólny, więc już ulokowanie zamówienia kosztuje klientów sporo czasu i nerwów. Cieszyńscy znajdują się zresztą w lepszej sytuacji, aniżeli mieszkańcy innych regionów. Pod koniec ubiegłego roku w mieście i powiecie zarejestrowanych było 78 zakładów rzemieślniczych, zatrudniających ponad 1200 osób, szkoliliśmy 460 uczniów. Wskazniki te lokują nas w czołówce wojewódzkiej.

— Świadomość, że gdzie indziej jest jeszcze gorzej, to słaba pociecha.

— Oczywiście. I dlatego, nie oglądając się na innych, chcemy udrożyć sytuację u siebie.

— W jaki sposób?

— Nie ma innej drogi, jak intensywny rozwój rzemiosła. Trzeba zwrócić uwagę na ogólny, a nie tylko na lokalny popyt i ciągle niedostateczną popyt. Zadania w tym zakresie mamy naprawdę ambitne. Dość powiedzieć, że ilość zakładów ma wzrosnąć w bieżącym roku o jedną czwartą, tak samo popyt, jak i w rozmiarach kształcenia uczniów, a ilość obiek-

tów usługowych ma się zwiększyć aż do 60 procent.

— Łatwo powiedzieć, trudniej osiągnąć. Nie wierzę w cud, za pomocą którego udało się dokonać takiego skoku. A pan?

— Jestem optymistą. Czy raczej — o s t r o n y m optymistą. Nie chcę mianowicie twierdzić, że wzrost w granicach dwudziestu pięciu procent w ciągu roku to dla nas pestka, rozmiłajoby się to bowiem z prawdą, ale gra na naszą korzyść szereg nowych, wysoce pomyślnych czynników i właśnie one upoważniają do optymizmu.

— Czy mam przez to rozumieć, że powstała koniunktura dla rozwoju rzemiosła?

— Nie. Koniunktura występowała już nieraz w przeszłości, zwłaszcza na określone, często bynajmniej zresztą nie najważniejsze rodzaje usług. Wie pan, co mam na myśli: niewielkie manufaktury, czy fabryczki, powiązania z sektorem państwowym, czy spółdzielczym, krociowe nieraz interesy. I lubu! — przedziś czy później wkraczał wsobski fiskus, sypały się domiary.

Tym razem chodzi o coś więcej, niż o zwykłą koniunkturę, mamy do czynienia z rzeczywistą nową, długofalową polityką preferencji wobec rzemiosła.

— Społeczeństwo nie od dziś zależy na jego rozwoju, naczytaliśmy się sporo deklaracji i zapewnień. A praktyka najwyraźniej na świecie temu przeczyła. Warszawa, jak wiadomo, daleko, zaś wielu urzędników, z którymi ma rzemieślnik na co dzień do czynienia, zdaje się posiadać we wnętrzu bardzo czułą, mocno napiętą sprężynę; wystarczy najlżejszy sygnał, by się gwałtownie rozkręcała, kalecząc, często śmiertelnie...

— Mechanizm ten został definitywnie zablokowany. Obecnie dosłownie nikt nie likwiduje u nas warsztatu z powodu nekana go domiaru; jeśli się tak dzieje, to są inne tego przyczyny. Ale przynajmniej jeszcze w roku 1971 było to groźne zjawisko.

— Na tak, ale założenie wredliwego punktykierem najkorzystniejszym urzędnikom chyba nie wystarczy, potrzebny byłby jakiś solidny środek dopingujący.

— Środek ten już zastosowano. Mam na myśli ustawę sejmową z 8 czerwca 1972 roku o wykonywaniu i organizacji rzemiosła, która to ustawa pozwoliła zastosować cały system ulatwień i zachęt.

— Wyraził pan opinie, że jednym z ważnych komponentów lektarstwa, które może udrożyć sytuację rzemiosła jest stymulator wzrostu. Powiedźmy, że mam ciążkę nie do pisanja i bawienia się w redaktora, lecz do czegoś bardziej konkretnego: murarki, instalatorstwa, czy czegoś w tym rodzaju, że chce założyć warsztat. Jak mam się do tego zabrać? Czy, oprócz dobrych chęci, muszę się wykazać?

— Jeśli dodać do owych dobrych chęci kwalifikacje, to prawie wszystko. Dokładnie — potrzebne jest świadectwo mistrzowskie i dwuletni staż, względnie świadectwo ceglarnicze i staż trzyletni. W niektórych rzemiosłach wystarcza zresztą dosłownie same dobre chęci. Nie wymaga się udokumentowanych kwalifikacji w takich przykładowo branżach, jak mycie i smarowanie, szalnictwo, wytwarzanie artykułów z gliny, przerób kamienia, garncarstwo i kalfarstwo, wyrób cegły, da-

# RZEMIEŚLNIK istota pożądana

chówek i pustaków, rzeźbiarstwo w drewnie, koronkarstwo, hafciarstwo, repasacja pończoch i wiele innych.

— Pięknie, ale jednak wybułę za zezwolenie, rejestrację, czy co tam jest potrzebne, jaką muszę odbyć blurokruczną milgrę?

— Formalności zostały maksymalnie uproszczone, a opłaty są w wielu wypadkach raczej symboliczne. Dawnie otwierający warsztat musiał mieć kartę rzemieślniczą i zezwolenie na wykonywanie rzemiosła, co wiązało się ze znacznymi opłatami. Obecnie wykazać się musi zezwoleniem tylko ci, którzy zatrudniają siły najemne. Pozostali, jeśli na ich działalność choćby w połowie tylko składają się usługi dla ludności — tzw. potwierdzeniem zgłoszenia. Wydaje takie potwierdzenie już nie powiat, lecz urząd gminy, czy MRN.

— Pal licho nazwę: zezwolenie czy potwierdzenie; ile to jednak kosztuje?

— Rzemieślnik, który otworzył warsztat na podstawie potwierdzenia, nie płaci podatku, wnoszą tylko opłatę skarbową, która doprawdy nikogo nie zrujnuje. Kowal na wsi płaci na przykład 50 złotych miesięcznie, ślusarz 150 złotych, stolarz i murarz 125, szklarz 50...

— Tyle mogą zapłacić, jak sądzę, nawet ci, którzy wykonują pokątne fuchy. Kilkadziesiąt złotych miesięcznie to przecież nie taki znów majątek, żeby się warto narażać na konsekwencje.

— Oczywiście. Tym bardziej, że do przyjemnych te konsekwencje nie należą. Nakryty na prowadzeniu nielegalnego rzemiosła jego-egoś świadczy już nie opłatę skarbową, lecz podatek, i to do trzech lat wstecz. A więc skórka naprawdę się nie opłaca za wyprawę. Większość wykonujących fuchy to zresztą pracownicy uposzczonych zakładów, a ci korzystają z bardzo wydatnej, bo 80-procentowej zniżki. Na przykład dorabiający sobie po dnie murarz płaci za ledwie 25 złotych miesięcznie.

— Obilo mi się o uszy, chyba gdzieś o tym czytałem, że otwierający nowy warsztat rzemieślnicy są na jakiś czas zwolnieni z podatku?

— Owszem, na dwa lata. Nie tylko z podatku, bo ten nie wszystkich obowiązuje, lecz również z opłaty skarbowej. W niektórych rzemiosłach okres ten jest nawet dłuższy, w mechanice samochodowej wynosi na przykład cztery lata. Całkowicie zwolnieni od podatku są natomiast: kobiety od sześćdziesiątego, a mężczyźni od sześćdziesiątego piątego roku życia, jak również inwalidzi grupy pierwszej i drugiej.

— Bodźce te mogą istotnie zachęcić sporo osób, które się jeszcze wahają, do założenia warsztatu, czy zalegalizowania uprawiania już działalności rzemieślniczej. Ale na przyszłość to chyba nie wystarczy, trzeba będzie przede wszystkim uczyć zawodu. Jakże są możliwości w tym zakresie?

— Niemal nieograniczone. Aktualnie dysponujemy ponad czterystu miejscami i to — praktycznie rzecz biorąc, we wszystkich zawodach.

— Świadczy to jednak pośrednio, że młodzież niechętnie chce się garnić do rzemiosła. Może wskutek obawy, że zamiast się uczyć — będzie paść zęsi majstrowi lub ganił majstrowi po papierosy i wód-

— Te czasy się już skończyły. Uczniowie są dziś w rzemiosłach uczniami bez żadnych przedwzrostów, otrzymują wcale przyzwoite wynagrodzenie, mogą się ubiegać o stypendium, korzystają też ze wszystkich przywilejów, które przysługują uczniom innych szkół. A więc ze znikąd przy przejazdach, z ubezpieczenia, urlopu, kolonii, obózów itd. Nad prawidłowym zaś przebiegiem nauki, nad tym m. in., by nie zdarzały się przypadki wyzysku, o których pan wspominał, a które — powtarzam — należą do przeszłości, czuwa nasz cehowy inspektor.

— Może wlec zniechęca do podejmowania nauki w rzemiosłach brak możliwości wyboru przyszłego miejsca pracy? Fakt, że musi się pozostać na łasce — niełasce pryncypała?

— Chyba pan żartuje. Przecież znakomita większość naszych uczniów trafia do uposzczonych zakładów pracy. Skoro już o tym mowa, dodam, że rzemiosło stanowi najtańsze miejsce nauki. Mimo to jest to nauka wysoce efektywna, nasi absolwenci są wszechstronnie przygotowani do wykonywania zawodu, doskonale obeznani z praktyką.

— Mnie interesuje wszakże nie ten absolwent, który rezygnuje z rzemieślniczego fachu, lecz ten, który w nim pozostaje. A dokładnie — niezrozumiały, przynajmniej dla mnie, metamorfoza, mechanizm, za sprawą którego ci młodzi, dobrze przygotowani, jak pan powiada, ludzie, stają się z upływem czasu nierzetelnymi, niesolidnymi rzemieślnikami. Mówiliśmy już o tych grzeszkach na początku naszej rozmowy.

— Mówiliśmy na podstawie osobistych obserwacji. Jako kierownik Biura dysponuję wszakże szerszym rozeznaniem. Sprawiedliwość wymaga, by podkreślić, że znakomita większość rzemieślników to ludzie uczciwi, solidni, przywiązani do swego zawodu, wykonujący ten zawód w niełatwych warunkach, z pożytkiem nie tylko dla siebie, o czym tak rzadko się pamięta, lecz również dla społeczeństwa. W stosunku do tych ludzi obiegowe, często złowieszcze opinie są krzywdzące.

— Ta sama sprawiedliwość każe mi wszakże przyznać, że skargi na jakość usług rzemieślniczych nie należą do rzadkości. Miałby się pan jednak, sądząc, że się tym sprawom biernie przyglądamy. Istnieją przecież wzajemne zobowiązania stron, istnieją przepisy, istnieją wreszcie etyki zawodowa. Jeśli rzemieślnik te zasady narusza, prowadzimy z nim rozmowę, co najmniej dołubownego załatwienia sporu, a gdy to nie daje rezultatu, sięgamy do sankcji dyscyplinarnych, cofnięcia zezwolenia na wykonywanie zawodu nie wyłączone.

— W ubiegłym roku skierowaliśmy do sądu cechowego 7 spraw.

— Pozostaje pytanie, czy Cechu specjalna komisja w ramach której sami nasi członkowie — bo jest to ciało społeczne — wykluczają z swych szeregów „parszywe owce”.

— Za jakie grzechy?

— Różne. Może to być zwykłe partactwo, pobieranie zaliczki i nie, wykonanie roboty itd.

— Mito usłyszeć, że ten rzemieślnik rozbój nie uchodzi bezkarnie. Naszym Czynielnikom przysła się chyba wiadomość, że nie są w dochodzeniu swych ewentualnych roszczeń zdani na własne siły.

— Tym niewątpliwie optymistycznym akcentem, jako że zabierałem panu dostatecznie dużo czasu, proponowałbym zakończyć naszą rozmowę.

— Domyślam się, że chodzi raczej o czas pański i Czynielniczy. Aczkolwiek sporo byłoby jeszcze do powiedzenia, kończę więc. Można mieć jednak nadzieję, że „Głos” będzie nam poświęcał odrobinę więcej uwagi, niż dotąd?

— Jak najbardziej. Oby efektem były jednak nie tylko notatki krytyczne...

Rozmawiał:

Robert DANIEL

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Dużą wartość miały czyny społeczne. Ich wysokość w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiła 458 złotych, jest więc większa od średniej wojewódzkiej o 250 złotych i stanowi słuszny powód do dumy.

W ostatnich czterech latach zanotowano znaczny wzrost tempa rozwoju rolnictwa. O 338 ha zwiększył się area upraw pszenicy, o 885 — jęczmienia. O 380 proc. zwiększyła się powierzchnia upraw roślin strączkowych, o 74 ha powiększono areał pod produkcję warzywniczą.

W pełni zrealizowano zamierzenia w zakresie sadownictwa, przeznaczając na ten cel dodatkowo 453 ha.

O pomyślnym postępie w produkcji zwierzęcej świadczy sukcesywny wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec. W ramach planu wybudowane zostaną nowe brojlernie bukalarnie, magazyny zbożowe.

W programie wyborczym założono wybudowanie 6560 izb mieszkalnych. Zamierzenia te przekroczono, oddając w bieżącej kadencji do użytku 8267 izb. Znaczną poprawę zanotowano także w dziedzinie budownictwa indywidualnego.

Przewodnicząc PPRN wspominał, że w roku bieżącym dzięki wielkiemu zaangażowaniu aktywno terenowego, od podstaw buduje się w Strumieniu fabrykę wózków dla rolnictwa. Jeszcze w roku 1973 zakład da produkcję wartość 12 mln złotych.

Ocenę pracy PPRN za cztery ubiegłe lata z ramienia Konwentu Seniorów dokonał radny — Ludwik Feruga. Następnie kolejno głos zabierał przew. PK FJN — Paweł Franek oraz przedstawiciele klubów PZPR, ZSL i SD — Stanisław Broda, Jan Hnsar i Jan Knoppek.

Uroczystą sesję PPRN zakończyła dekoracja zasłużonych pracowników

## Rady Narodowe podsumowały dorobek

ków rad narodowych. Złote odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” otrzymał: Paweł Białut, Jan Gawlas, Rudolf Kula, Danuta Ciszewska, Franciszek Strzalski, Albin Walczek, Zbigniew Czarnogórski, zaś srebrne — Bronisław Pustowski i Genowefa Gryca. Dyplomy uznania wręczył Ludwikowi Ferudze, Stanisławowi Gadziży, Andrzejowi Gaskowi, Janowi Nogowczykowski, Janowi Knoppekowi i Tadeuszowi Chlebko. Aktu dekoracji dokonał sekretarz KP PZPR — Jan Chodura.

Bogaty przebieg miała również ostatnia w obecnej kadencji sesja Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie, która odbyła się w środę, dnia 10 października br. Oprócz radnych wzięli w niej udział przedstawiciele Komitetów Samorządu Mieszkańców oraz przedstawiciele władz z I sekretarzem KM PZPR w Cieszyźnie — Wacławem Piotrowskim i przewodniczącym MK FJN — inż. Leszkiem Łabajem.

Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej i jej organów przedstawił na sesji przewodniczący Prez. MRN — inż. Jan Kulig. Stwierdził on, że w wyniku przeprowadzonych zmian administracyjnych na początku br. nasze miasto podwoiło swoją powierzchnię.

W minionej kadencji odnotowaliśmy najwyższy w okresie powojennym wzrost potencjału gospo-

produkcyjnej „Polvidu”, przeprowadzone ogrodzenie Ogródków Działkowych „Wzgórze”, założone nowe oświetlenie rzeźbowe przy ul. Przepilińskiego. Stawowej. Armii Ludowej, urządzono plac zabaw dla dzieci przy ul. Przykopie. uruchomiono komunikację autobusową do Mnisztwa.

Działalność MRN jako organu przedstawicielskiego oraz prace Komisji i radnych omówił na sesji z ramienia Konwentu Seniorów mgr Jerzy Sieklucki, zaś ocenę realizację programu wyborczego, postulatów i wniosków ludności oraz wiezi radnych z wyborcami przeprowadził przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Cieszyźnie — inż. Leszek Łabaj.

W dyskusji zabrał głos: za Klub PZPR — mgr Zbigniew Krajewski, za Klub SD — inż. Bolesław Nitra, zaś za Klub ZSL — Wacław Fiełek.

Uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie z odbywanej sesji przedstawił dyr. Jerzy Wąsik.

Oprócz zasadniczego tematu na sesji zatwierdzono zmiany na stanowiskach kierowniczych Wydziałów Prez. MRN, dokonano podziału nadwyżki budżetowej z roku 1972, ustalono wysokość stawek opłaty targowej oraz uchwalono obowiązek ubezpieczenia koni i bydła w naszym mieście.

Miłym akcentem sesji było wręczenie odznaczeń państwowych wojewódzkich zasłużonym i wieloletnim pracownikom MRN i działaczom społecznym. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został Janusz Karbowiczek, Brązowym Krzyżem Zasługi — Stefania Niklasz, srebrnymi odznakami „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” — Alojzja Ryś i Józef Wawrzyk, brązowymi odznakami „Za zasługi w ochronie porządku” — Jerzy Sieklucki i Wiktor Kuchedla, zaś odznakami honorowymi „Zasłużonemu Pracownikowi Rady Narodowej” odznaczeni zostali: Renata Sypniewska, Maria Waszkowska i Mieczysława Czupryna.



Moment składania wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Czerwonej przez delegację Górnośląskiej Jednostki WOP (u góry) oraz wianek kwiatów przez młodzież szkół cieszyńskich. ● Fot.: I. Kopoczek





**LUDOWE WOJSKO POLSKIE. HISTORIA I DZIEŃ DZIŚNIEJSZY.** — A. Anusiewicz, Cz. Czarnogórski. Autorzy w sposób przystępny i interesujący przedstawiają historię powstania Ludowego Wojska Polskiego, jego walki o wyzwolenie ojczyzny i o utwierdzenie władzy ludowej. Dalszą część książki poświęcono jest pracy i szkoleniu w czasie pokoju, a także podstawowemu zadaniu: obronności granic oraz węgłi z narodem. Ostatni rozdział omawia miejsce naszego wojska w Układzie Warszawskim. MON, cena 17 zł.

**HISTORIA KOLORU W DZIEJACH MALARSTWA EUROPEJSKIEGO.** — M. Rzepińska. Jest to pierwszy tom pracy, który obejmuje: antyk, średniowiecze, renesans, barok, ukazując zmiany, jakie zaszły w kolorystyce na przestrzeni wieków w malarstwie europejskim. W trzech osobnych studiach autorka omawia problem koloru i światłości w traktatach pisanych przez artystów. Ostatni rozdział nosi tytuł: Kolor i muzyka i zajmuję się kwestią terminologii muzycznej-kolorystycznej oraz przybami powiązań systemu dźwiękowego z systemem barw. WLaterackie, cena 85 zł.



**MALY SŁOWNIK PISARZY ZACHODNIO-SŁOWIAŃSKICH.** Zawiera ok. 700 haseł poświęconych pisarzom czeskim, łowickim, bułgarskim, serbskim, chorwackim, słoweńskim i macedońskim. Ułożony alfabetycznie, zawiera informacje o najistotniejszych faktach z biografii, podaje podstawowe dane biograficzne oraz zawiera syntetyczne omówienie głównych problemów twórczości poszczególnych pisarzy. WP, cena 40 zł.

**TEORIA GIER W CYBERNETYCE.** — J. Kazmierczak. Autor omawia teorię gier jako teoretyczną matematykę współczesną, która przyczyniła się do powstania i rozwoju złożonych układów cybernetycznych. Książka charakteryzuje gry wieloosobowe i przedstawia sposoby ich wykorzystania w rozwiązywaniu problemów wchodzących w zakres cybernetyki. Jest to kolejna pozycja z serii „Omega”. WP, cena 15 zł.

**SAMOTNY REJS „OPTY”** — L. Telega. Na książkę złożyły się materiały, które po śmierci Leona Felici zebrał i przygotował do druku jego brat — Stanisław. Książka jest opowieścią o samotnej żegludze, przekazuje żeglarskie doświadczenia, ale przede wszystkim zawiera wrażenia z odwiedzinami ław i spotkań z interesującymi ludźmi. WLaterackie, cena 40 zł.

**O KAZIMIERZU MORAWSKIM.** — W. Terlecki. Książkę o znakomitym filologu polskim — humaniście napisali jego syn. Krzysztof Morawski, w oparciu o własne wspomnienia, a także kroniki i dokumenty rodzinne. Autor przedstawia nie tylko osobę Kazimierza Morawskiego, ale także epokę, w której żył. Wstęp napisał Julian Krzyżanowski, zdjęcia z archiwów rodzinnych, m. in. reprodukcje obrazów Józefa Malczewskiego. WLaterackie, cena 55 zł.

**POWRÓT Z CARSKIEGO SIOŁA.** — W. Terlecki. Powrót z Carskiego Sioła — zamyłka, powieść historyczny, której bohaterem jest powstanie styczniowe. Akcja rozpoczyna się od zamachu na namiestnika Lidersa, a kończy w momencie, kiedy Eliza Orzeszkowa odprowadza Traugotta ze swojego majątku do Warszawy. PIW, cena 15 zł.

**Poza tym polecamy:** Nie skończona Krucjata — R. Wojacek, WLaterackie, cena 10 zł. Jatem baba — A. Świrszczyńska, WLaterackie, cena 15 zł. Gniew — M. Azuła, WLaterackie, cena 10 zł. Królowa rodzinny — J. Ozga-Michalski, WLaterackie, cena 11 zł. Rachunek paraboliczny. Poradnik, MON, cena 65 zł. (mk)

## Dziś i jutro goleszowskiej szkoły

Gminne szkoły zbiorcze — rezultat reorganizacji administracyjnej wsi — już na dobre rozrosły się swą dydaktyczną — wychowawczą działalnością. Wprawdzie za wcześnie mówić o jakichkolwiek sukcesach, czy też po prostu dać odpowiedź na pytanie: na ile spełniają one oczekiwania, ale na pewno nie trudno wychwycić problemy, które już w pierwszych dniach pracy mogą się ujawnić. Za przykład wzięliśmy gminną Szkołę Zbiorczą w Goleśzowie.

— **Problem numer jeden** — informuje dyrektor szkoły Jan Szczepaniński — są dla nas warunki lokalowe. Mamy w tej chwili 536 uczniów, czyli znacznie więcej niż w latach poprzednich. Konieczna jest rozbudowa szkoły. Jesteśmy obecnie na etapie kompletowania dokumentacji. Prawdopodobnie już w roku 1974 przystąpimy do realizacji przedsięwzięcia.

— **Czy obecne wyposażenie gabinetów specjalistycznych jest wystarczające?**

— Jak na razie zapewniliśmy zarówno nauczycielom, jak i uczniom konieczne minimum, zakupując w bytomskiej „Cezasie” niemal wszystkie dostępne pomoce naukowe. Czy też okazały się zaawansowane, przysługujemy w tym roku do zmiany systemu nauczania. Utworzyliśmy klasę pracowni: języka polskiego, geografii, muzyki, fizyki i chemii, biologii, wychowania obywatelskiego, matematyki i języka rosyjskiego.

Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska utworzyliśmy w naszej szkole dwie klasy przycupające do zawodu. Kształcimy ich uczniów w zakresie programu klas szóstej i siódmej, a ponadto umożliwiamy im zdobyć kwalifikacji specjalistycznych w warsztatach szkolnych goleszowskiego oddziału Cieszyńskiej.

Fabryki Maszyn i Narzędzi Elektrycznych „Celma”.

— W wyniku utworzenia szkół gminnych, a także w świetle przygotowywanych reform w szkolnictwie przed nauczycielami stawia się coraz większe zadania. Wymaga się od nich przecież ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

— Pomyśleliśmy i o tym. Dwóch nauczycieli z naszego grona przeszło przeszkolenie w zakresie nauczania matematyki w klasach pierwszych metoda Morozowa. Jedną z koleżanek natomiast ukończyła kurs specjalistyczny, ugnajniący do prowadzenia nowoczesnej — rzecz jasna — metodą zajęć praktycznych.

— **Czy dużo uwagi poświęcacie organizowaniu zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. W nowych, trudnych przecież warunkach różnie to może wyglądać?**

— Mamy w tym względzie dość znaczne tradycje, a obecnie nie stoi na przeszkodzie, by je kontynuować. Prowadzimy wiele kolekcji zainteresowań, które mają na swoim koncie pokaźne sukcesy.

— Wymieńmy je — wtrąca obecny przy rozmowie dyrektor szkoły, Karol Bruk. — Są to kółka: gospodarstwa domowego, żywego słowa, lanezno, nielodów spóldzielców, szachowe, modelarskie, muzyczne i turystyczne — krajoznawcze oraz chór. Ten ostatni w XX Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych zdobył wyróżnienie pierwszego stopnia.

— **Dofę niełypowe są w tym ukła dzie dwa kół — szachowe i turystyczne — krajoznawcze.**

— Nasi szachiści mają bardzo dobre wyniki i są jednocześnie cennym raryfaktem dla klubu „Olimpia”. Jeżeli zaś idzie o to drugie, to chcemy spopularyzować wśród uczniów turystykę pieszą, a tym

samym nakłonić, by poznawali piękno rodzinnego Beskidu Śląskiego.

— **Na czym polega wasza współpraca ze środowiskiem. Czy w ogóle taka więź istnieje?**

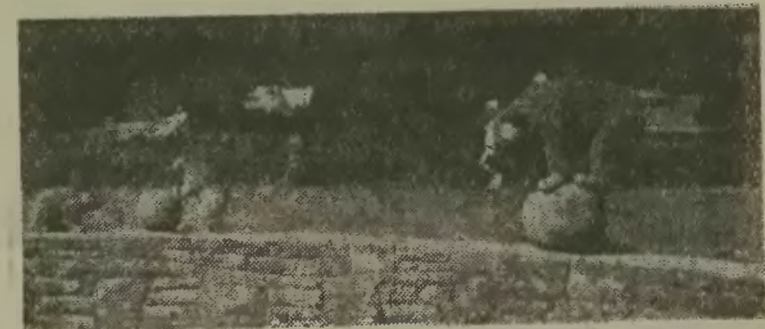
— Oczywiście — odpowiada dyrektor Bruk. — Niezwykle silne są nasze związki z miejscowym klubem sportowym, który udostępnia nam boisko i sprzęt. Trener klubowy prowadzi u nas zajęcia SKS, a my włączamy się w organizowanie większych imprez.

Godne podkreślenia są nasze kontakty z dwoma zakładami opiekuńczymi — Cementownią „Goleśzów” i „Celma”. Kierownictwa obydwu przedsiębiorstw ustosunkowane są do nas bardzo życzliwie i starają się, w razie potrzeby, udzielić konkretnej pomocy. Cementownia wykorzystuje nam często autokar, byśmy mogli zawieźć dzieci na kryty basen do Wisły-Jawornika, a „Celma” oprócz tego, że udostępnia warsztaty szkolne wraz ze swoją kadrami instruktorów, to jeszcze wykonuje drobne remonty, tak przecież dla szkoły istotne. W zamian na wszystkie przygotowywujemy programy artystyczne. To może niebyłoby wiele, ale właśnie tyle, na ile nas stać.

— **Na zakończenie jeszcze jedno pytanie: Jak wasza młodzież przyjął zmiany struktury systemu nauczania?**

— Trzeba podkreślić, że wszystkie zmiany przyjęła przychylnie. Zrezygnowała z dawnych ucieczek, a wśród nauczycieli daje się zauważyć mobilizujący wpływ tych zmian. To nastraja optymistycznie. Na sukcesy jednakże trzeba będzie jeszcze poczekać.

Rozmawiała Jadwiga LACHOWNA



## JERZY SZARZEC — twórca ludowy

Druga grupa wytworów artystycznych są miniatury, przedmiotów i sprzętów dawnego użytku. Odnależ tu można szalki, skopce, beczki, naczynia, szalki, putnie itp. Przedmioty te odznaczają się wysokim poziomem technicznym i estetycznym.

Do tej samej grupy prac zaliczyć trzeba także misie — nosiwoły, fantazyjne korzenie z płaskami, oraz w pojedynczych wypadkach, niektóre przedmioty robione na zamówienie „Cepelli”.

W grudniu 1967 r. na ogólnopolskim konkursie na pamięć regionalne wyroby urzędzone przez J. Szarzec zostały wyróżnione i nagrodzone. Wydaje się, że drewno i tworzone z niego miniatury wzięły górę u tego twórcy nad ciekawie pierwotnie zapowiadającą się pracą w kamieniu.

Jan KROP

**„BITWA POD LENINO”.** Referat pod takim tytułem wygłosi na kolejnym zebraniu Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie, w dniu 19 października br., o godz. 10.30 w salce klubowo-wystawowej w Domu Kultury dr J. Sarna, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Dr J. Sarna był żołnierzem i dywizji im. Tadeusza Kościuszki i brał udział w walkach pod Lenino.

**TRADYCYJNE ŚWIĘTO PŁONÓW** zorganizowane w roku bieżącym po raz trzeci w Osiadku Wilcze w Istebnej, miało bogaty program artystyczny. W święcie tym wzięli udział zarówno starsi mieszkańcy osiedli: Polanka, Młoda Góra, Tokorzanka, Wilcze, Oleki, Mikszówka, jak i młodzież oraz dzieci, w tym również członkowie Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Młoda Góra”. Nie brakło oczywiście, różnych regionalnych potraw: kolaczy, baraniny, bigosu oraz doskonałego kubusia. Wszyscy uczestnicy udanych dożynek wystąpili w strojach ludowych. Była to w całej pełni impreza regionalna o charakterze folklorystycznym.

**OD GMINY DO WOJEWÓDZTWA.** Pod takim hasłem zorganizował Wojewódzki Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w porozumieniu z Wydziałem Kultury i Sztuki Prez. WRN w Katowicach, przeglądy amatorskiej twórczości plastycznej, których celem jest zaktualizowanie twórców-amatorów, popularyzacja tej formy uprawiania sztuki oraz poszukiwanie i ujawnianie nowych talentów. W przeglądzie, który obejmuje malarstwo, grafikę i rzeźbę mogą brać udział amatorzy plastyczni, którzy ukończyli 17 rok życia, z wyjątkiem studentów ASP i uczniów techników plastycznych. Na przegląd należy przesać minimum 3 prace o dowolnej tematyce z okresu ostatnich 2 lat. Termin zgłaszania prac do przeglądu powiatowego upływa 20 października br. Zgłaszać je należy w Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej w Cieszynie, Rynek 12 (Dom Kultury).

**GOLESZOWIANIE KONCERTOWALI NA WĘGRZECH** na uroczystości związanej z upamiętnieniem 25 rocznicy upaństwowienia węgierskiego przemysłu cementowego. W dniach od 5 do 9 bm. Orkiestra Dęta Cementowni „Goleśzów” przebywała w Labathán oraz w Tatabánya, zyskując wielki aplauz licznie zgromadzonej publiczności. Miarą powodzenia oraz uznania za wysoką jakość wykonywanych koncertów, był fakt wysłuchania „Marsza Florentyńskiego” na stojąco.

Obecni na jubileuszowych uroczystościach przedstawiciele innych państw zaprosili goleszowską orkiestrę na występy do swoich krajów.

**„MAGIC — SHOW 73”.** Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Katowicach zorganizowała II Międzynarodową Również Iluzji „Magic Show 73” z udziałem czołowych iluzjonistów z sześciu krajów europejskich. Są to: Aniko (Węgry), Nikola (Byłkow (ZSRR), Dasza i Edda (CSRS), Samson i Saxburger (Dania), Tamesis i Eleisa (NRF) oraz Astrallvi i Elamana-Lennanik (Polska). Rewia jest widowiskiem niezwykle barwnym, utrzymanym w żywym tempie. Wykonawcami są laureaci wielu



międzynarodowych konkursów i festiwali. W teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie wystąpią w dniach 18 — 19 bm., o godz. 19.00.

**„MOJE MIEJSCE WŚRÓD LUDZI”** Jest to nazwa konkursu ogłoszonego przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i tygodnik „Nowa Wieś”. W konkursie chodzi o wypowiedź m. in. na pytania: „Kim jesteś dla innych, kim inni są dla Ciebie?”, „Co uważasz za najważniejsze w życiu?” oraz „Jakie jest Twoje miejsce w rodzinie, wśród kolegów, przyjaciół i znajomych, a także w szkole, w pracy, w środowisku społecznym?”. Wypowiedzi w dowolnej formie (zwierzenie, dziennik, pamiętnik itp.) należy przesyłać do dnia 31 grudnia br. na adres redakcji „Nowej Wsi”, 00-400 Warszawa, ul. Wiejska 17, z dopiskiem na kopercie „Moje miejsce wśród ludzi”. Dla autorów najlepszych prac przewidziano wysokie nagrody pieniężne i rzeczowe.

**HISTORIA I TERAZNIEJSZOSC.** XXX rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego stała się dla Klubu Oficerów Rezerwy przy Fabryce Maszyn i Narzędzi Elektrycznych w Cieszynie okazją do zorganizowania wycieczki „Ślaziem Walk II Armii Wojska Polskiego”. Odwiedzono Nysę, Otmuchów, Paczków, Bolesławiec, Zgorzelec oraz Drezno (NRD).

Pod pomnikami są na emmentarzach żołnierzy polskich i radzieckich złożono wiązanki białozłoty-czerwonych goździków. (kar)

**Z OKAZI XXX ROCZNICY** Ludowego Wojska Polskiego w salach Zakładów Elektro-Mechanicznych „EMA-CELMA” w Cieszynie zorganizowano wystawę filatelistyczną. Przejęła ona pod hasłem „Historia oręża polskiego w walce o niepodległość Ojczyzny”, a wszystkie znaczki pochodzą z bogatych zbiorów Emila Fr. Hermana z Kaczyc.

Na ekspozycji znalazło się również 30 plansz, przedstawiających żołnierzy LWP, 40 kolorowych widokówek, obrazujących historię powstania poszczególnych formacji wojskowych w Polsce, oraz katalogi z wystaw filatelistycznych, poświęconych tematyce żołnierskiej. (kar)

**FOLKLOR W LITERATURZE** — oto nowy cykl wykładów, jakie zostaną wygłoszone na kursie, zorganizowanym przez prof. Pawła Łyska na Uniwersytecie w Nowym Yorku. (x)



Moja podróż do Egiptu. Oto temat pogadanki Stanisława Poltyn, którą wygłosi on w dniu 19 października (piątek), o godz. 18 w Klubie „Metalowiec” (ul. Sejnowa).

W programie przewidziano wyświetlanie kolorowych przeźroczek. (x)

## W SŁUŻBIE NAUKI I WYCHOWANIA

W związku z trwającymi obchodami Roku Nauki Polskiej oraz dwusetną rocznicą powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej, prezentujemy dalsze sylwetki przedstawicieli cieszyńskiego środowiska naukowo-badawczego i naukowo-dydaktycznego.

Mimo że pochodził z Czechowic i stałe mieszka w Bielsku-Białej, jego kontakty z cieszyńskim życiem umysłowym mają co najmniej piętnastoletnią tradycję.

Eugeniusz Kopec urodził się w 1933 roku. Z rodzinnego domu u ustalonych już robotniczych tradycjach wyniósł cechujący jego osobowość szacunek dla wiedzy i wszelkich form ludzkiej pracy.

Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do czechowickiego liceum ogólnokształcącego, gdzie ujawnił swoje późniejsze głębokie zainteresowanie historią naukową. Wybór studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim był więc tylko ich potwierdzeniem.

Gruntownie przygotowany, z praw dziwnym zamiłowaniem rozpoczął w 1957 roku pracę nauczycielską w Bielsku-Białej. Szczególnie owocny dla jego działalności był okres pełnienia obowiązków nauczyciela historii i propagandy filozofii w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego. Wówczas to zdobył sobie powszechne uznanie jako wybitny dydaktyk o nieprzeciętnych umiejętnościach zjednywania umysłów uczniów.

W 1965 roku Eugeniusz Kopec przeniósł się do Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach, a od 1971 jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie na stanowisku adiunkta.

Od osmiu lat systematycznie uprawia działalność badawczą i należy do najbliższych współpracowników dr. Józefa Chlebówczyka, pod którego wpływem kształtowała się ostatecznie specjalizacja naukowa E. Kopca. Zerkając na jej oświatową i naukową, a także na stosunek polsko-czechosłowacki. Nieobce są



Eugeniusz KOPEC

mu w tym zakresie regionalne problemy Śląska Cieszyńskiego i zachodniej Małopolski, szczególnie problemy przemian świadomości społecznej, procesy industrialne, zagadnienia polityki integracyjnej II Rzeczypospolitej wobec krajów sąsiednich — zachodnich i wschodnich.

Początki badawcze E. Kopca sięgają czasów studiów, kiedy to pod kierunkiem prof. Kazimierza Lepkego przygotował pracę magisterską o „Synodzie różnowierczym w Toruniu w 1595 roku”.

W 1971 roku ukończył i obronił rozprawę doktorską na temat „Wiek XIX w. bielsko-bialskiego okręgu przemysłowego w okresie wielkiego kryzysu 1929—1933”, której przed

miotem są losy robotniczej grupy zawodowej na obszarze polsko-niemieckiego styku narodowościowego w warunkach secesji i depresji gospodarczej. Rozprawa ta niebawem ukaze się w druku.

Szczegółowym problemem, zobrażanym w pracy doktorskiej, poświęcił E. Kopec szereg odrębnych artykułów, opublikowanych w „Zaranku Śląskim”, „Studiach i materiałach z dziejów Śląska” w „Pamiętniku Cieszyńskim”. Poza tym jest on autorem wielu haseł biograficznych oraz recenzji naukowych.

Niebawem spod prasy drukarskiej ukaza się dwie nowe prace doktora Kopca, a mianowicie „Śląskie przeszłości Czechowic — Dziedzic” oraz „XII Kraj KSC wobec wybrów „brzeskich” w Polsce”.

Jako wytrawny pedagog już w czasach pracy dydaktycznej w szkolnictwie średnim z pełnym oddaniem opiekował się uczniami, miłymi kołami zainteresowań, dzięki czemu m. in. poszczycić się może wychowaniem szeregu wybitnych już dziś nauczycieli i dobrze zapowiadających się młodych pracowników nauki. Obecnie E. Kopec kontynuuje działalność opiekującą jako organizator i inspirator naukowego ruchu studenckiego w cieszyńskiej Filii.

Wiele czasu poświęca doktor Kopec popularyzowaniu historii w czołowym piśmie regionalnym oraz jako członek prelegent m. in. cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jest także aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Bielska-Białej. W jego osobie Ziemia Cieszyńska zyskała jeszcze jednego badacza jej dziejów, naukowca o wyjątkowo szerokiej horyzontach i doskonale opanowanym rzemiośle historyka. (kg)

Zanim w 1972 r. na stałe zamieszkał w Cieszynie, niejednokrotnie gościł w naszym mieście jako długoletni organizator i wizytator kuratorskiej biblioteki szkolnych.

Włodzisław Goriszowski jest łodzianinem. Urodził się w rodzinie nauczycielskiej w 1928 roku. Powołaniu rodzinnemu pozostał wierny i przez wybór studiów, i poprzez czynne uprawianie dydaktyki. W 1952 roku ukończył studia historyczne, a w 1963 — pedagogiczne.

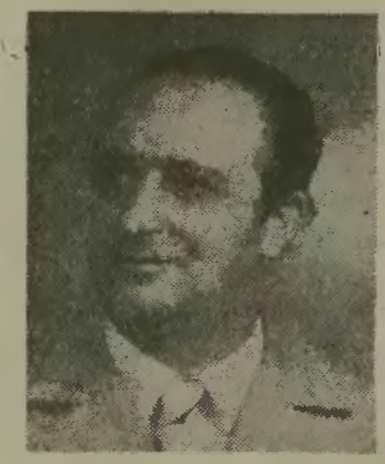
W swoim życiu przeszedł prawie wszystkie szczeble zawodowe w resortie oświaty. Był nauczycielem, kierownikiem szkół w powiatach klubickim i częstochowskim, podinspektorem szkolnym i wreszcie starszym wizytatorem w Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego.

Od 1969 roku W. Goriszowski związał się z szkolnictwem wyższym, najpierw jako adiunkt, a następnie docent Uniwersytetu Śląskiego. Aktualnie jest kierownikiem Sekcji Nauk Pedagogicznych w Filii w Cieszynie.

Od lat Włodzisław Goriszowski zachowuje również wierność swoim zainteresowaniom naukowym, a więc pedagogice eksperymentalnej i porównawczej oraz pedagogice bibliotecznej i wiedzy o czytelnictwie.

Po uzyskaniu magisterium z nauk pedagogicznych doktoryzował się w 1968 roku, a w 1971 uzyskał habilitację na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Imponujący jest dorobek naukowy W. Goriszowskiego. Składa się nań ponad 150 artykułów publikowanych w fachowej prasie nauko-



Włodzisław GORISZOWSKI

wej i popularyzatorskiej, szereg rozpraw, przyczynków i recenzji drukowanych w czasopiśmie zagranicznych oraz 10 pozycji książkowych, wśród których znajdują się: „Biblioteki szkolne w woj. katowickim w latach 1945—1960”, „Czytelność literatury popularno-naukowej w szkołach województwa katowickiego”, „Czytelność i jej wpływ na wyniki nauczania”, „Książka a wychowanie”.

Docent Goriszowski przygotowuje dwie kolejne pozycje wydawnicze: „Osobowość nauczyciela — bibliotekarza i jej uwarunkowania” oraz „Zarys pedagogiki eksperymentalnej”.

W dociekaniach naukowych Włodzisław Goriszowski duży nacisk kładzie na obserwację, badanie opinii, przede wszystkim zaś na eksperyment, dzięki czemu jego prace posiadają rzetelną wartość nie tylko poznawczą, ale także i praktyczną, niezwykle przydatną w procesie kształtowania postawy intelektualnej, moralnej i estetycznej ucznia.

Ruchliwość naukowa, przejawiająca się także w częstym aktywnym uczestnictwie w różnego rodzaju sympozjach i konferencjach, gdzie w parze z docentem Goriszowskim z działalnością na rzecz upowszechniania zdobytych współczesnej dydaktyki w środowisku nauczycielskim. Jego odczyty i wykłady prowadzone w ramach licznych towarzystw i instytucji służą szeroko pojętemu postępowi pedagogicznemu.

W. Goriszowski jest ofiarnym działaczem Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego i Technicznego w Katowicach, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Uczestniczy także w pracach Rady Programowej katowickiego Pałacu Młodzieży.

Wymienione zatrudnienia oraz prowadzone seminarium doktorskie z zakresu organizacji i zarządzania szkolnictwem nie przeszkadzają mu w kulturowaniu osobistych zamiłowań pozaprofesjonalnych, wśród których dominuje bibliofilstwo i zaliczają ekslibrisy.

Trzydziety niepełna związek docenta W. Goriszowskiego z Cieszyną znalazł już swoje odzicie w podjętych badaniach naukowych na temat pracy szkół, nauczycieli i uczniów naszego regionu. (kg)



## PIŁKA NOŻNA • PIŁKANOŻNA

Ostatnia niedziela nie była pomyślna dla naszych drużyn, walczących w Lidze Okręgowej. Obydwa zespoły doznały minimalnych tylko porażek. W klasie A cieszą zwycięstwa Kuźnia Ustronia i Wicher Kaczyce. Bardzo ciekawie rozwija się rozgrywki w klasie B, gdzie powstała bardzo szeroka czołówka.

## LIGA OKRĘGOWA

Cukrownik Chybie przegrał mecz wyjazdowy 0:1 (0:0), tracąc pełnowartościową bramkę, zaś napastnicy nie wykorzystali kilku czystych okazji. KS Cieszyń prowadzący 1:0 ze strzału Kępczyńskiego, przegrał z rezerwą Górnik Zabrze 1:2, przy czym niebezpiecznej kontuzji doznał Ałoksa.

## GRUPA I

Kolejarz	10	15	23:10
Polonia II	10	15	27:15
ROW	10	14	22:8
Pogoń N. Bytom	10	13	18:11
Górniki Katowice	10	13	13:13
Górniki Murcki	10	12	19:10
Górniki Płaski	10	12	11:11
Walcownia Czechow.	10	10	18:11
Wiktorii	10	10	20:18
Warta Zawiercie	10	10	12:14
Olimpia Piekary	10	9	11:13
Cukrownik Chybie	10	8	11:14
Zagłębie II	10	7	13:10
Piast II	10	6	13:17
RKS Grodziec	10	6	8:21
Barbara Częst.	10	6	4:38

W niedzielę Cukrownik Chybie podejmie Barbarę Częstochową.

## GRUPA II

Pogoń Blachownia	10	16	20:5
Orzeł Brzeźny	10	15	13:7
Górniki II Zabrze	10	14	10:4
Jastrzębie II	10	13	19:9
Wawel Wilk	10	13	12:13
Bobrek Karb	10	12	16:7
Szombierki II	10	12	10:12
KS Cieszyń	10	12	11:12
Zagłębie Dąbrowa G.	10	10	18:12
Górniki Zielonow.	10	10	11:8
Jedność Michałowice	10	9	9:14
GKS II Katowice	10	8	10:13
Rozwój Katowice	10	7	7:15
Start Częstochowa	10	3	5:23
Hystat Myszków	10	1	0:24
Odra Miasteczko	10	1	0:24

## KLASA A

Kuźnia Ustronia wróciła ze spotkania z LZS Bojszowy z dwoma punktami. Wygręjąc 2:1 (0:0). Bramki zdobyli Omorczyk i Skutnik. Mecz w drugiej połowie toczył się przy dużej przewadze Kuźni, w której wyróżnili się Kotwica i Cieślak. Bardzo dobry pojedynek stoczył Wicher Kaczyce z Górnikiem Czechowice, zwyciężając 3:1. Dwie bramki strze-

lił Henryk Tomala, jedna była samobójczą. Mocno osłabiony Beskid Skoczów zdołał zremisować ze Spółnią w Marklowicach, zdobywając bramkę ze strzału obrońcy Sikory. Wisła Strumię wywiozła bezbramkowy remis z Elektrostalą Czechowice. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Beskid Bielsko — BBS II 2:0, LZS Komorowice — BKS II 0:3, Iskra Pszczyna — LZS Łąka 0:2, LZS Łąka 0:10, 16:23, Beskid Bielsko 0:13, 11:7, BBS II 0:12, 11:3, BKS II 0:11, 26:19, Kuźnia Ustronia 0:10, 11:12, Górnik Czechowice 0:10, 10:11, Beskid Skoczów 0:8, 9:12, Elektrostal 0:8, 8:12, Wisła Strumię 0:8, 13:16, Wicher Kaczyce 0:6, 11:24, Iskra Pszczyna 0:5, 6:17, Spółnia Marklowice 0:4, 12:24, LZS Bojszowy 0:3, 5:21, LZS Komorowice 0:3, 5:21.

## KLASA B

Lider tabeli — LZS Nierodzim przegrał w Pruchnej 3:4, tym samym po zwycięstwach grupy pościgowej, aż 5 drużyn ma po 12 punktów. Nowym liderem został Orzeł Zabłocie, po bardzo szczęśliwym meczu nie bez pomocy sędziów nad Olzą Pogwizdów 2:1. Olza uzyskała wyrównującą bramkę ze strzału samobójczego, której sędzia spotkania nie uznał, dopatrując się spóźnienia.

W pozostałych spotkaniach Beskid Brenna — LZS Hażlach 7:0, Drzewiarz Jaworze — Ryskawica Drogożyń 1:2, LZS Kończyce Małe — KS II Cieszyń 1:2, Olimpia Golezów — LZS Kończyce Rudnik 1:0, Kolejarz Zembrzydowice — Beskid II Skoczów 2:2, Orzeł Zabłocie 0:12, 25:13, KS II Cieszyń 0:12, 23:11, LZS Nierodzim 0:12, 21:11, Beskid II Skoczów 0:12, 19:12, Ryskawica Drogożyń 0:12, 23:10, Beskid Brenna 0:10, 19:7, LZS Kończyce Małe 0:10, 15:16, Olimpia Golezów 0:9, 11:14, Drzewiarz Jaworze 0:8, 12:11, Olza 0:8, 10:30, LZS Kończyce Rudnik 0:5, 20:31, LZS Pruchna 0:5, 11:32, Kolejarz Zembrzydowice 0:5, 15:40, LZS Hażlach 0:5, 15:40. W niedzielę grają Olza — Nierodzim, Zabłocie — Golezów, Cieszyń — Jaworze, Skoczów — Brenna, Drogożyń — Pruchna, Kończyce Rudnik — Zembrzydowice i Hażlach — Kończyce Małe.

Opracował: KAROL BOCEK

## NA ZAJĘCIACH WF



Jesienna aura nie sprzyja urządzaniu zajęć wychowania fizycznego na wolnym powietrzu. Dlatego też działwo przeniosło się do sal gimnastycznych, tak jak to widzimy na zdjęciu, wykonanym w Szkole Podstawowej w Pogwizdowie. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Siatkarze przed sezonem

Siatkarze KS Cieszyń niezwykle sumiennie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich w III lidze. Cztery razy w tygodniu trenują oni na hali przy ulicy Jana Łyska. Obecność na zajęciach jest prawie 100-procentowa. Forma zawodników szybko zwyżkuje.

Pierwsze spotkanie rozegrają siatkarze KS Cieszyń już 20 i 21 października z AZS i Baldonem Katowice. Mecz odbyją się w Cieszynie. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30, a niedzielne o godz. 10.00.

Przed nadchodzącym sezonem siatkarze rozegrali kilka spotkań sparingowych. Spotkali się m. in. ostatnio dwukrotnie z A-klasową Olimpią Golezów — odnosząc zwycięstwa. Najpierw wygrali z Olimpią 3:1, a w ty-

dzień później uzyskali taki sam rezultat. W czasie tych pojedynków na wyróżnienie zasłużyli: Zdzisław Talk, Piotr Heglasz i Mateusz Walczek. Do brzo zaprezentowali się również młodsi zawodnicy, jeszcze do niedawna juniorzy MKS Cieszyń: Marian Wlach i Janusz Siemasz.

Barw KS Cieszyń w I rundzie rozgrywek mistrzowskich bronić będą: Zdzisław Talk, Erwin Michalik, Mateusz Walczek, Andrzej Nowotarski, Jerzy Clupek, Marian Wlach, Janusz Siemasz, Janusz Białobł i Józef Ziętek.

Wprawdzie dwóch siatkarzy: Jerzy Clupek i Mateusz Walczek doznało ostatnio bolesnych kontuzji, sądzimy jednak, że do początku rozgrywek na pewno się wyliczą. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

MOSKOWICZA 407 — sprzedam. Miejszyna, Władość: Cieszyń, tel. 497.

SEKODE Octawie Super — tanio sprzedam. Władość: Cieszyń, tel. 497. g-26063

DOM mieszkalny — 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, budynek gospodarczy oraz 1,5 ha pola w Kaczychach — sprzedam. Oferty kierować do Redakcji pod „Kaczyce”. g-26064

SPRZEDAM tanio — gospodarstwo rolne 6,5 ha wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz duży budynek mieszkalny, 25 minut od stacji PKP Golezów. Informacje w biurze: Kółka Rolnicze — Golezów. g-26068

SPRZEDAM parcele budowlane. Anna Dura, Hażlach 140. g-26062

PARCELE budowlane o pow. 53 ary w Cieszynie — Bobru — sprzedam. Zawadzka, Cieszyń, Armii Czerwonej 11. g-26061

ORGANY elektronowe „transistor AB 11” oraz wzmacniacz — sprzedam, Bronisław Wątroba, Zamarski 190. g-26060

CZYSZCZENIE, farbowanie skór, kozuchów, futer i innych wyrobów futrzarskich, oraz wykonywanie zamasy na skórach garbowanych poleca: Edward Drobik, Skoczów, Stalmacha 27. g-26065

WYPOŻYCZAM najmodniejsze, białe — kolorowe suknie ślubne — wieczorowe, peleryny, szale, welony, Rollinska, Bielsko, Magi 14. g-26062

UWAGA! Kierowca „Nysy”, który udzielił pomocy, przewoźca chłopca z miejsca wypadku, na szosie prowadzącej z Kubalonki do Czarnego o godz. 14 w dniu 18 lipca br., ewentualnie świadkowie współpasażerowie „Nysy” — proszą o skontaktowanie się na adres: Barabasz, 43-400 Cieszyń — Krasna nr 34. g-26059

## Drużynowe mistrzostwa szkół średnich w LA

W ubiegłą środę na stadionie ośrodka olimpijskiego Startu w Wiśle rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa szkół średnich powiatu cieszyńskiego w lekkiej atletyce.

Mistrzem powiatu na rok 1973 w punktacji ogólnej został zespół Technikum Budowlanego w Cieszynie, prowadzący 1853 pkt. przed Liceum Ogólnokształcącym im. Osuchowskiego — 1693 pkt. i Liceum Ogólnokształcącym im. Kopernika — 1624 pkt.

A oto najlepsze wyniki zawodów:

Chłopek: Józef Czys (LO Wisła) 6,01 m w skoku w dal, Jan Gruszczyk (TB) 12,13 m w trójskoku, Stanisław Dziekański (ZSZ Cieszyń) 4,18 s na 1500 m, Jan Fober (LO I) 139 cm w skoku wzwyż, Bogdan Początek (TB) 37,80 m.

11,8 na 100 m, Leszek Smell (TB) 53,3 w biegu na 400 m.

Wśród dziewcząt w biegu na 100 m zwyciężyła Jadwiga Cyron (CRS) wynikiem 13,5 sekundy. Startująca poza konkursem Janina Hinczyca uzyskała 12,5 sekundy. W skoku wzwyż Irena Słowik (LO Wisła) uzyskała 140 cm, zaś w biegu na 400 m bardzo dobry rezultat osiągnęła Sona Czudek (LO II Cieszyń) — 62,8 sekundy, a na 800 m Bronisława Tomiszko (ZSZ Cieszyń) — 2,40,3 min. W skoku w dal dobrze spisała się Mirosława Mol (LO II) — 4,68 m. Aneta Czek (TB) zwyciężyła w wyciekach koronnych konkursach, uzyskując w pchnięciu kulą 11,53 m oraz w rzucie dyskiem — 37,80 m. (kb)



## ODZNACZENIA DLA DZIAŁACZY LA

Ostatnio kilku ośmiornych działaczy sportowych z Cieszyń, otrzymało jubileuszowe Odznaki Śląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Karol Bojda, Józef Kocman, Alfred Pełka, Władysław Fedyczkowski, Jerzy Piskorzewski, Zenon Urgan, Adolf Kauter i Władysław Kwiczala. (cz)

## PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

Pomyślnie wystartowali w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A piskorzewski rezerwy KS Cieszyń. Wygrali oni u siebie z tenisistami ustroniańskiej Kuźni 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Macura — 3, Toman — 2 i Wantulok — 1. (cz)

## KURS ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

Kurs organizatorów turystyki w zakładach pracy oraz dla młodzieży szkolnej, zorganizowany został przez Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie.



## TRZY PRAWDY

Nie wdajac się w szczyptę sporu, warto raz jeszcze przypomnieć o „listu” — wyznaniu, jaki ukazał się onegdaj w czasopiśmie SPORT.

Od pewnego czasu, gdy ościenne kluby ośmierzycy urosły w potęgę, spotykamy się coraz częściej z metodami kapitulacji. Kluby te bowiem niewiele tracą, a w wychowanie własnego naradku.

Bezradny jest rodzim KS, bezradni działacze, gdy „ekspert” od sportu np. z Wodzisławia

zaczynają kusić młodego człowieka nie mirażem sławy olimpijskiej (bo w jakiej to klasie gra Wodzisław), lecz brzydlą niesportowymi argumentami.

Metoda „ścisania” przez kluby ośmierzycy naszej młodzieży nie jest nowa. Steno czasu w Wodzisławiu zmarnował się jeden z największych talentów piłkarskich, jaki pojawił się na terenie Cieszyń. Stąd wniosek, że te ościenne kluby nie potrafią zapewnić sportowemu i moralnemu rozwojowi własnym kadrom.

To jest prawda pierwsza! Niestety, nie jesteśmy tak bogaci i tuch, dla których sport nie jest pasją bezinteresowną, lecz okazyjną do zdobycia czegoś „innego”... z pewnością nie za trzmianną.

To jest prawda druga! Ale jest jeszcze inna młodzież, która sport traktuje poważnie, dla której jest on wspaniałym jor-mą wyzucia i szkołą charakteru. I jeżeli tej młodzieży nie stworzymy odpowiednich warunków, by mogła bez kompleksów rywalizować z rówieśnikami z innych miast, to zmarnujemy jedną z atrakcyjniejszych metod kształtowania osobowości młodego pokolenia.

I to jest prawda trzecia!

KIBIC



## NOWA FORMA USŁUG ZURT-u!

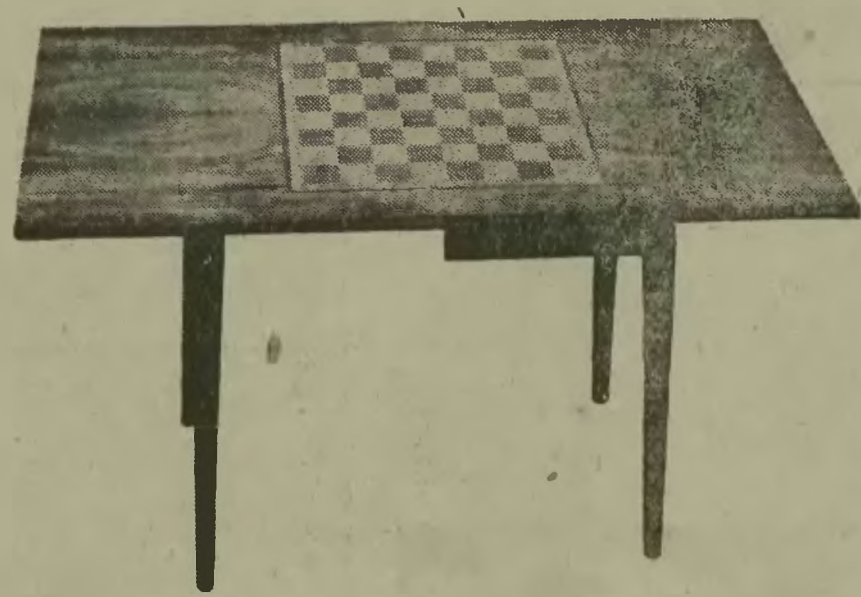
Roczny abonament na konserwację telewizora wykupić możesz już dziś w usługowej placówce ZURT-u

Miesięczna opłata abonamentowa za konserwację i naprawę odbiornika telewizyjnego łącznie z ewentualną wymianą lampy kineskopowej:

	do 3 lat po gwarancji	od 3-5 lat po gwarancji	od 6-7 lat po gwarancji
1. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem do 17 cali włącznie	45 zł	55 zł	60 zł
2. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 19 cali i 20 cali	55 zł	65 zł	70 zł
3. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 21 cali i 22 cale	60 zł	70 zł	75 zł
4. Odbiorniki telewizyjne z kineskopem 23 i 24 cale	80 zł	90 zł	95 zł

PLACÓWKI ZURT-u ZAPRASZAJĄ!

148kr



UWAGA NOWOŚĆ

Stolik szachowy — okolicznościowy

UWAGA NOWOŚĆ

SPÓŁDZIELNI PRACY JEDNOŚĆ W CIESZYŃ, UL. ŚRUTARSKA 28  
DO NABYCIA  
W SKLEPIE MEBLOWYM PRZY UL. ZAMKOWEJ W CIESZYŃ

151kr



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Mysłaka 1, 40-098 Katowice, DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 21, 40-093 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL — redaktor naczelny, Kazimierz GOŁĘBIEWSKI, Tadeusz KOPOCZAK, Józef LACHOWA, Franciszek ZAHRAJNIAK. ADRES REDAKCJI: ul. Mennicza 19 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna: 13-53, TELEKS 035396 GŁOS PL. WARTUNKI PRENUMERATY: Zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę za pośrednictwem oddziałów i delegatur RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma oddziałów i delegatur zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 33 zł, półrocznie 16 zł 50 gr, kwartał 9 zł. Prenumeratę dla obcokrajowców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kółka Rolniczego, ul. Wronia 21, 60-840 Warszawa — konto PKO nr 1 — 6 — 06024 CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNI jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do czwartku na tydzień następną. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład, 22.513 egz. Nr zam. 3619/73 Indeks 36067

M-6





## PREZENTUJEMY NAJŁADNIEJSZE OGRÓDKI

Państwo Władysława i Wierusz Borkowsy (zamieszkali przy ul. Wietrznej 2), z podziwu, ale także uznania godną pasją oddają się pielęgnacji niewielkiego ogródka przydomowego. Nie sposób wyliczyć wszystkich nazw i odmian kwiatów, jakimi ubarwiają swoje najbliższe środowisko. Władysława i Wierusz Borkowsy mają także „szczęśliwą rękę” do róz. „Wychozą” im wszystkie eksperymenty, dzięki którym można u nich podziwiać dwa i trzydmianowe róże, kwitnące na jednym krzewie. ● Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## EKSLIBRYSY cieszyńskich hobbystów

Ostatnio kolekcje zbieraczy ekslibrysów powiększyły się o nowe znaki książkowe 20 Cieszyńskaków, w znakomitej większości członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów. Efektowne ekslibrysy, wykonane technikami drzeworytu, linorytu oraz rysunku piórkiem, starannie wydrukowała Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza. Zarówno najnowsze znaki książkowe, jak i wcześniej

zgrupowane przez cieszyńskich zbieraczy, zaprezentowane zostaną szerszemu ogółowi na przygotowywanej na okres zimy tematycznej wystawie kolekcjonerskiej. Informujemy członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów, że kolejne spotkanie giełdowe odbędzie się dnia 18 bm., o godz. 17 w salce klubowej - wystawowej Miejskiego Domu Kultury. W programie prelekcja. (tk)



### PACJENT

— Panie doktorze, stosując się do pańskiego zalecenia palę dziesięć papierosów dziennie... Muszę jednak stwierdzić, że w pierwszych dniach bardzo ciężko to znosiłem...  
— A ile pan palił przedtem?  
— Przedtem? W ogóle nie paliłem.

### CZEKAJA

Rzecz dzieje się w pewnym szkockim miasteczku. Gospoda w rynku szczególnie wypielęgnowana gośćmi. Przejadny turysta bardzo się temu

dziwi, a miejscowy obywatel służy wyjaśnieniem:  
— Parę lat temu zawitał do nas jakiś dziwak i wszystkim obecnym w gospodzie postawił kolejkę...  
— I od tego czasu ludzie tak polubili tę gospodę?  
— Nie, proszę pana, czekają na tego dziwaka...

### NIC PODOBNEGO!

W wytwornym towarzystwie lord Mac Carmick chwili się swoim drzewem genealogicznym.  
— Wkrótce powie pan — zauważa z przekąsem jeden z gości — że pańscy przodkowie znajdowali się w załodze arki Noego...  
— Nic podobnego, mój panie! W tym czasie mieli już własny jacht!

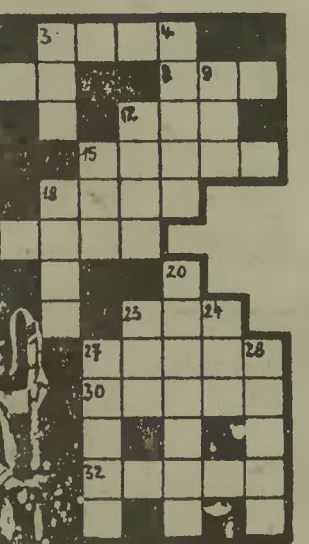
### ODPOWIEDZ

Niedawno wydana za mąż córka odwiedza mamę i przy okazji pyta:  
— Co podajesz ojcu, jeśli nu obiad nie smakuje?  
— Ptaszki i kapelusze.

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. przeciwieństwo słabości, 3. czarny ptak, 5. czapka Turka, 7. bariera sklepową, 8. kocham po łacinie, 10. byk, kiedy nie było nas, będzie, gdy nie będzie nas, 12. wiosna na rzece, 13. góra w Beskidzie Żywieckim, 15. słudzy do cedzenia, 16. jeden z pierwszych zasłużonych dla rozwoju Wisły, 18. wodny ptak, 18a. we wczesnym średniowieczu urzędniczy dworzec, 21. większe zgrupowanie drzew, 23. ochrania nogę, 25. mały krwiopiczka, 27. styl w XVII wieku, 29. czarna Odwieszka, 30. przylecia moralność, 31. odtam religijną, 32. najmłodsze góry w Karpatach.

PODŁOŻE: 1. najwyższy dół w Persji, 2. czasem ma kota, 3. z zawodu morderca, 4. może być wstępu, 6. mała Elżbieta, 9. siala baba, 11. młde zwierzątko futerkowe, 12. też ptak, 14. przewyższające, 15. przedmiot śmieci, 17. spławy na rzece, 18. opłata za przejazd lub za uprawianie handlu w średniowieczu, 19. republika na Antylach, 20. wycieczkowiec, 21.



### NIE LEPIJ NA ODWRÓT!

Ulice Stawowa w Cieszynie na znaczący odcinek a szczególnie od skrzyżowania z ulicą Bielską, ustanowiono jako jednokierunkową arterię miejską. Na pewno słusznie. Uł. Bielska, też na znaczącym odcinku, przeleża funkcję „prwadzień” drugiego kierunku ruchu.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pewne niedoskonałości. Ulica Stawowa ma z miasta wyjechać, natomiast wjazd do Cieszyna odbywa się ul. Bielską. A zatem wszystko na odwrót! Skrzyżowanie tych dwóch arterii jest dosyć uciążliwe i mało widoczne, i w tym układzie takie pokierowanie ruchem powoduje, że wzajemne „przeplatanie” pasów jazdy.

### PECHOWY SKLEP

Wyjątkowego pecha musi mieć sklep nabiłowy - piekarniczy WSS przy pl. Inwalidów Wojennych w Cieszynie. Co jakiś czas zapatrywany jest w — ogólnie mówiąc — zdefektowane pierzywo. Niedawno jak 9 hm. pewien młodziak Ustrona zakupił był na parę dorodną bulkę, w której pikarce zapiekł spory kawał grubego sznurka. „Eksponat” ten można obejrzyć w Redakcji GŁOSU.

### TERMINÓW

#### NIE DOTRZYMANO!

Wielka burza rozpętała się po naszym raporcie z akcji „Porządek”, poświęconym sprawom osiedla mieszkaniowego w rejonie ul. Liburni w Cieszynie. Na naradzie w dniu 14 września br. ustalone zostały terminy realizacji niektórych robót, a właściwie terminy, do których winny być usunięte wszelkie zaniechania oraz opóźnienia. Miał już dawno wrzesień, a w osiedlu nadal nie ma dróg — nie licząc 15-metrowego odcinka asfaltu, położonego na polowie jezdnii przed blokiem nr 3 przy ul. Szymanowskiej, na wykonanie którego Miejska Służba Drogową polubiła ponad dwa tygodnie.

Oświetlenie zostało wykonane, ale tylko w części. Wokół budynków tereny nadal nie są uporządkowane. Nie przystąpiło też do zapowiadanej tynkowania elewacji budynku nr 3 przy ul. Szymanowskiej. Powyższe fakty odnotowujemy gwoźmi... prawdziwie historycznie. (tk)

MY, GOROLE, to byli kiejści za nie traktowali nas gorzi jako bydło. A my sóm przeca ludźmi i to nie byle jakimi. Na przykład ty brucieliku to mój polski król, Jak kiejsi Jan Kazimierz walczył ze Szwedami, to my, gorole z Istebej, Jaworzinki a Koniakowa zebrałi widły, cepy, sikiry i pumogli my my zwyciężyć, pobili my tych Szwedów.

Tóż nóm król doł sukna, coby my se poszyli kaboty. Ale ze gorolich było łosiymnoście, tóż nie starczyło dlo wszystkich. Tóż tym krawiec ich poszył bez rynków, i od tego czasu tak zostało.

Dugóm nagrode my, gorole, mómy od cyworza Franc Jozefa, co se siedził za Alstrjwe we Wydniu. Jak mójogo tatym odebrali do wojska, a to był jodyn żywiciel rodziny, tóż dziadek sie starol, żeby go jako wyrobieć. Ale się władze nie zgodziły.

Wtedy dziadek sprzedł dwie krowy i poszedł do Wydni, prosto do cyworza Franc Jozefa. Był łoberwany, fusa-

## PRZED 100 LATY

● Nastąpiło połączenie obydwu cieszyńskich gimnazjów. Dyrektorem został najpierw Wincenty Biernat, a w kilkanaście dni później zastąpił go Józef Werber.

● W Skoczowie uruchomiono kurs gospodarczy dla absolwentów szkół podstawowych. Na program 6-miesięcznej nauki złożyły się: język polski, język niemiecki, fizyka, chemia, uprawa roślin, chów bydła, koni, trzody chlewnej, pszczół, sadownictwo, ogrodnictwo i in. Nauka była bezpłatna.

## PRZED 50 LATY

● Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Karwinie. Na wracającego po pracy do domu G. najechał rowerzysta, wskutek czego uległa stłuczeniu butelka z denaturatem. Spirytus zmoczył ubranie obydwu mężczyzn. Pech chciał, że stłukło się również szkło karbidowej lampki. Ubrania G. i rowerzysty zaczęły się palić. Pechowcy doznali dotkliwych oparzeń.

● Na dworcu kolejowym w Markłowicach k. Cieszyna zdarzył się wypadek. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł Andrzej Kągiel. Mimo pomocy udzielonej mu w cieszyńskim szpitalu, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

● Straż pożarna w Puńcówie obchodziła 30-lecie swego istnienia. Odbyły się z tej okazji zawody z udziałem okolicznych jednostek. W części artystycznej wystąpiły głównie dzieci. Najbardziej zasłużonych strażaków odznaczono. Komendantem puńcówkiej straży był wówczas Franciszek Kłoda.

● Spłonął dom Jana Słowika w Brendel. Włose nono! sam właściciel, który pozostawił do schnięcia na piecu szczyrę pył drewna, a sam udał się wraz z rodziną do pracy w polu. Pastwa płomieni padła także zboże i siano. Słowik był wyjątkowym pechowcem, przed I wojną światową również spłonął bowiem jego dom.

● Pewien elegant, przenośny w Warszawie, przetrwał kamienie w Trzyńcu, zaprosił gościnnych mieszczan do hotelu, by im się zrewanżować za uprzejmość. W pewnej chwili wyszedł, tłumacząc się, że czegoś zapomniał. W rzeczywistości poszedł do mieszkanki owej rodziny. Przebywając tam służąc powłoniem, że z polecenia państwa ma pościsć do hotelu. Nim się oświadczył, że nie było. Zniknęły

wraz z nim pieniądze i kosztowności, które znajdowały się w pokoju.

● Macierz Szkoła u uchłoniła z początku roku szkolnego pięć nowych odesków, a mianowicie szkoły w Boguminie, Cieskim Cieszynie, Jankowicach, Bystrzy i Dołnej Kamie.

● Odbył się strajk górników zagłębia ostrawsko-karwskiego.

● W bogumieńskiej wytwórni drutu zerwał się rozrzucony do białości zwoj gotowego już wyrobu, ucinając poniżej kolana nogę 45-letniego Hackenberga. Robotnik zmarł, pozostawiając bez środków do życia żonę i pięcioro dzieci.

● W wypadku samochodowym zginął Rudolf Cywka z Mostów k. Cieszyna.



● W gospodzie Windholza w Cieszynie doszło w czasie zabawy do bójk. Wyłamał sztachety z okolicznych płotów, zniszczone drzewa owocowe i wyrządzono mnóstwo innych szkód.

● Karwina otrzymała prawa miejskie.

● W Skoczowie obradował III Krajowy Zjazd Straży Pożarnych Śląska Cieszyńskiego. Związek obejmował wówczas 57 jednostek, zrzeszających 2162 członków czynnych, 816 wspierających i 57 honorowych. Dysponowano 4 pompami parowymi, 76 ręcznymi czterosłupowymi, 11 ręcznymi dwukółowymi itp. Remiza liczyła 65.

● W Cieszynie utopił się w Bobrowie robotnik Andrzej Kania.

● Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał na sześć lat więzienia Alojza Jaroczyńskiego z Warszawy, który włamał się do sklepu Huty i skradł towary wartości 10 milionów marek.

● Z polecenia, jadącego z Dzieciątko do Zehrzadowa, nieznajomy pasażer wyrzucił na stację Chybie paczkę z zapalniczką. Podbiegł do niej dziesięcioletni chłopak. Wybuch przebiegł w jego kierunku, powodując też ciężkie obrażenia głowy i piersi.

## POWIEDZ czym się zajmujesz?

Andrzej Ławniczak z Cieszyna jest człowiekiem młodym, niedawno bowiem ukończył zasadniczą szkołę zawodową, w której zaraził się bakcyliem budowy modeli samolotów, czołgów, okrętów. Dziś posiada bogatą zbierkę tych modeli. Są wśród nich różnego typu okręty i samoloty, nie wykonane samoloty myśliwskie oraz pasażerskie.



Andrzej Ławniczak ze swoimi modelami. ● Fot.: Stanisław Ceranowicz.

## Gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## ZA GOROLA jak za człowieka

I tym cywor powiedział dziadkowi na łochodnym: — Łod teraz gorole bydłóm pod ochródnóm. Gdo by zabił gorola, bydzie siedził w haręście tak samo, jakoby bajł „człowieka zabił”. Tak nóm to, widzicie, cywor Franc Józef zalał. Opowiadał 8. VII. 1973 r. w ramach Estrady Ludowej X TKB w Wile, Paweł RUCKI z Jaworzynki. Na taśmę magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

## HRABIA PRAŻMA

ROBERT ZANIBAL

16

Nareszcie, gdy i modlitwy jego i karty surowe zostały bez skutku, uczynił ślub.

— Gdy wszystkie kary już pomóc nie mogą, ustanowię karę na chwałę bożę i Matki najświętszej. Każda dziewczyna, która cnotę swą porzuci, musi z dworu raskowskiego wynieść 200 cegieł na Łysą Górę, a tam z tych cegieł wymuruje kościół na cześć Boga Najwyższego, żeby on nad dziełkami swoimi z tego szczytu najwyższego gór naszych straż trzymał. Boże, tobie oddaję moje przedsięwzięcie. Jeżeli wola Twoja jest, niech się stanie.

Z cegieł tych wystawiono też na Łysej kapliczkę, poświęconą na „Podwyższenie Krzyża Sw.”, którą przed 70 laty wzniesiono.

Wkrótce też i Franciszka została zdradzoną. Była ona ostatnią, którą według nowej ustawy karano. Ojciec w rozpacz okropną młotł przekleństwa na córkę i Henryka. Matka załamująca ręce i gorzkimi płakami łzami, wyrzucając córcę szkaradność popełnionego grzechu i hańbę wyrządzoną całej rodzinie; wstyd i kara, jakie ją czekały.

Henryk opuścił dawną kochankę. Już więcej jak pięć miesięcy nie widział jej, a gdy Franciszka babkę swą wysłała do niego, obrzucił ją i kazał jej natychmiast wynieść się z dworu.

Biedna dziewczyna! Cóż miała poczyć? Ojciec ją przeklinał, matka wciąż jej wyrzucał grzechy, a Henryk, którego tak kochała, zdradził ją i opuścił i nawet znać jej nie chciał. Oplakany zaiste to los dla zbłądzonej dziewczyny!

Za parę tygodni nadszedł rozkaz, że ma odnieść cegły na Łysą Górę. Franciszka ubrała się, poszła do dworu, zabrała kilka cegieł i nieśli na górę. Ale nieśmiało pałtrzy oczami, blednie, co może, bo łudzie palcami na nią pokazując wołała:

— Patrząc, jak wójtowa Francka, co sobie już na hrabinę grać chciała, nieśie tern cegły. To mi hrabina, ha, ha...

Takie uszczypliwie słyszała wyrazy, a serce jej od żalu i goryczy niemal by pękło.

Powróciwszy do domu rodzicielskiego, już zaraz pierwszego dnia zachorowała. Straszna gorączka i słabość opanowała ją i rzuciła na łóżko. W gorączce mówiła coś o Henryku i ludzich, z niej się posmiewających. Wszystko się wtem toczyło w jej głowie. Co dzień wrzagała się choroba i już w dwa tygodnie pożegnała ten świat, który jej taki zawód sprawił.

17

Hrabia Henryk w dzień pogrzebu Franciszki wybrał się wcześniej rano na polowanie. Wyjechał z dworu z licznym orszakiem sług i myśliwców i zwrócił się ku górze Praszynce.

Właśnie owaś się dzwonił z wieży kościoła parafialnego. Jeden ze sług rzekł do drugiego: — Teraz poniosą biedną Franciszkę do grobu! Jakże ją też pan hrabia oszukał!

I Henryka uderzył ten głos. Wyrzuty sumienia mocno go trapiły i dlatego spieszył, by wśród rozrywki polowania przygłuszyć ten głos gromem odzywanego się sędzi wewnętrznego.

Przybywszy do lasu pod Praszynką, rozdzielił młody Prażma swych łuczników, wyznaczył im miejsca i nakazał na głos jego trąbki bacznie mieć ucho, aby się znów zebrać mogli.

Tak rozpoczęła się wyprawa łowiecka, która stała się pamiętną dla Henryka. W uszach jego jednak ciągle brzmiał głos dzwonów, który był ostatnim odgosem pamiętki Franciszki.

Jak odurzony, sam nie zważając na wydane rozkazy, Henryk puścił się cwałem w głębokie bory i dzikie gęstwiny, żeby tylko zgłuszyć wspomnienie sumienia, które mu krzywdę wyrzucało. Dalej i dalej posuwał się w poszukiwaniu miejscowości, przebył liczne łąki i zarośla, łowiąc zapamiętanie zwierzęta.

Takim sposobem za daleko się oddalił od swoich poddanych, aż nareszcie stanął na szczycie góry, na łęczce lasami okoloną. Tu dopiero zatrzymał się, poczuł, że jest strudzony i z zadziwieniem widział, że jest samotny, opuszczony przez wszystkich towarzyszy i sługi. Dla upamiętnienia i nabrania nowych sił usiadł pod dębem wśród łąki stojącym, położył łuk i strzałę obok siebie i upadł w zadumanie.

Nagle usłyszał niedaleko siebie jakiś szelest pochodzący z lasu, jak by kto gąłkąc złamany. Henryk szybko się podniósł i porwałszy za łuk i strzałę, czekał w pogotowiu na każdy wypadek.

Naraz wychylił się z lasu stary jeleń z olbrzymimi rogami. Henryk uradowany, lecz i trochę przelekany tym zjawiskiem wymierzył i spuścił strzałę z łuku do jelenia.

Zraniony jeleń w rozszkleconym pędzie rzucił się z całą siłą na Henryka, iż tenże ani wiedział, kiedy lub jak

18

przypięty był do dębu rogami jelenia. Uderzenie było tak gwałtowne, iż rogi jelenia utkwiły w debie, a Henryka jak w klestce zamkniętą, tak że się ruszyć nie mógł i ze strachu niemal omdlał.

W tym położeniu Henryk musiał czekać, ażby o to z tego niemiłego wzięcia wybawił. Stłudz nie uważał, że Henryka nie ma, bo ani spozrzeć tego nie mógł, gdyż onili tymczasem rozproszony po całym lesie. Czekał zawsze za znak, aby się zebrał na wspólnym miejscu i pokrzepić jakim posiłkiem, ale daremnie.

Na koniec, gdy się zbliżał wieczór i znak hrabiego do powrotu zniknął nie było słychać, dat sługa jeden, przezuwający jakież nieszczęście, znak do zgromadzenia się.

Zebrałi się wszyscy strzelcy i słudzy, tylko pana ich nie ma. Strach ogarnął wszystkich. — Gdzież pan hrabia? — pytano nawzajem, lecz nawet jego przyboczni towarzysze nie mogli dać wyjaśnienia. Radzono co robić. Jedni wniemali, że trzeba do domu powrócić, bo hrabia zapewne już w zamku, inni przypuszczali, iż hrabiego nieszczęście spotkać musiało, bo przecież bez dania znaku nie byłby powrócił.

Tak więc na ostatnie zdanie zgodzono się, iż trzeba szukać pana.

Znowu rozbiegł się po lasach i gajach, szukając śladu swego pana. Szukali przez trzy noce i dwa dni, ale nadaremnie. Wreszcie dał miśliwy znak do zebrań się na szczycie góry Praszynki.

Obaczmy teraz, co się z młodym hrabią działo, jak przepędzał czas w swym okropnym położeniu.

Widząc, że sam sobie pomóc nie może, w nawiększych bólach, zginięty rogami, czekał na przybycie sług swoich, żeby go wyratowali.

Już i noc minęła, słońce wyszło na niebie, nie ma żadnej pomocy. Henryk wolał ile sił mu starczy, lecz nikt się nie odzywał.

Okropne pragnienie poczęło go trapić. Język suchy, żołądek dokuca, wołanie jego i narzekanie na niezdolność losu daremne.

Nadchodzi druga noc, trzeci dzień, jeszcze żadnej pomocy! Siły go zupełnie odchodzą. W rozpacz nie wle, co ma poczyć. Gorący pot wystąpił mu na czoło. Wle, że musi z głodu umrzeć. Dopiero wspomina sobie na Boga, przypomina sobie całe swoje życie. W strasnej grozie przedstawia mu się karygodność postępków jego. Teraz wierzy, że Bóg wszechmogący go za takowe ukarał.

cdn.





# GŁÓWNY ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 43 (908) • 23—29 PAŹDZIERNIKA 1973 R. • ROK XIX

## Z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR

W dniu 19 października br. odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy KP PZPR w Cieszyńsku, poświęcone realizacji zadań gospodarczych w ostatnich dziesięciu miesiącach.

Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia produkcyjne i problem inwestycji usługowo-handlowych.

Do szczegółów powróćmy w odrębnym artykule.

## Witamy I Krajową Konferencję Partyjną

Rozpoczynając się dziś, tj. 22 października br. I Krajową Konferencję Partyjną uczelny założyli liczni przedsiębiorcy przemysłowych, usługowych, jak również rolnicy — spółdzielcy dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi oraz czynami społecznymi na rzecz zakładu i środowiska.

O zobowiązaniach takich informowaliśmy już w poprzednim numerze „GŁOSU”. Dziś podajemy dalsze.

Wśród zobowiązań założyli przedsiębiorcy z różnych dziedzin, którzy z okazji I Konferencji wyprodukują dodatkowo 350 tys. m. zamków blyskawicznych na potrzeby rynku krajowego. Wartość tego zo-

bowiązania wynosi 11 mln złotych.

Założa „FARBOLAKU”, do zadeklarowanej początkowo dodatkowej produkcji wartości 5 mln złotych dorzuciła produkcję wartości 10 mln. W sumie zobowiązanie pracowników „Farbolaku” da dodatkową produkcję o wartości 15 mln złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Serdeczne powitanie radzieckiego generała

## Spotkanie Egzekutywy KP PZPR z byłymi żołnierzami LWP

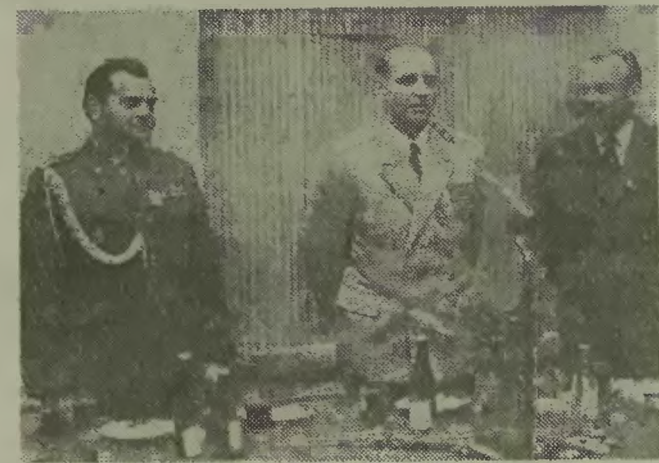
Wieloletnim powiatowym uroczystości, organizowanych w związku z XXX rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, było spotkanie Egzekutywy KP PZPR z kombatantami — byłymi żołnierzami i oficerami LWP. Odbyło się ono w Zakładowym Domu Kultury „Kuznik” w Ustroniu, dnia 16 bm. w obecności członków Egzekutywy KP PZPR w Cieszyńsku z I sekretarzem Komitetu Powiatowego Janem Chodurą na czele.

Honorowym gościem uroczystości spotkania z weteranami II wojny światowej, szczególnie serdecznie powitany przez uczestników, był radziecki generał — major Piotr Grabowski, były oficer Ludowego Wojska Polskiego, były dowódca VII Dywizji LWP.

I sekretarz KP PZPR w

Cieszyńsku — Jan Chodura w ciepłych słowach dziękował kombatantom za ich wojenny trud i przelaną krew, za ofiarę, dzięki której obecne pokolenie w spokoju mogą budować socjalistyczną Ojczyznę.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Od prawej: I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku Jan Chodura, generał-major Piotr Grabowski oraz szef Powiatowego Stowarzyszenia Weteranów w Cieszyńsku ppłk. Bazyl Radko. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.



## WYKOPKI JUŻ ZAKOŃCZONE

Mimo niesprzyjającej aury w ostatnich dniach wykonali w naszym powiecie w zasadzie już zakończono Jedynie spółdzielcom z Dębowa pozostało do zebrania 1 ha ziemniaków, a członkom RSP z Działek 2 ha. Jako pierwsze z RSP o zakończeniu wykopów zameldowali członkowie spółdzielni z Zamarskich, Górkach i Ogrodzonej, Natwiecej, bo aż z 40 ha mieli do zebrania ziemniaki z Górek Wielkich. To, że w terminie uprzątnęli swoje pola z ziemniakami uczniom i uczennicom ze szkół skoczowskich, brenneńskich, w Pogórze, Liceum im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszyńsku oraz ZSZ i Technikum Kuznickiego w Ustroniu.

Z gospodarstw państwowych 199 q z ha, tj. są o prawie 50 najszybciej uporano się z wykopkami na polach szkolnych w Międzywielu i Budanowicach. Jak nas poinformowano w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Prezydium PRN, zbiory ziemniaków wynoszą

W 100 proc. wysiano już żyto na 660 hektarach, w 98 proc. zrealizowano zasiew pszenicy. Rolnicy indywidualni zasiali poplonny ozime na 1000 ha, spółdzielcy na 70 ha, a gospodarstwa państwowe na 131 ha. W całości sprzątnięto kukurydzę, a w 85 proc. buraki pastewne i cukrowe.

Apeluje się do rolników aby wykupywali, znajdujące się w dostatecznej ilości w magazynach, nawozy potasowe fosforowe i siośnawę je pod siłę ozime i orki zimowe. Ponadto zachęca się do kupowania ziemniaków sadzeniaków.

(cz)

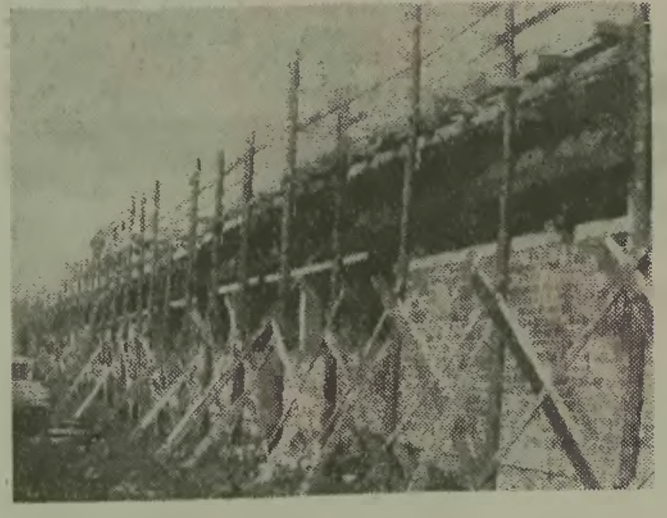
## Trwa budowa nowoczesnej piekarni WSS

Trwa budowa nowoczesnej, w pełni zautomatyzowanej piekarni Konsumu Robotniczego przy ulicy Stawowej. Po uruchomieniu, które planuje się pod koniec przyszłego roku, będzie ona wypiekała 13 ton pieczywa w ciągu 16 godzin. Cały obiekt

wraz z wyposażeniem ma kosztować około 17 mln złotych.

Nową piekarnię buduje Bytomskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Pieców Przemysłowych.

Fot. Paweł Czupryna



## Młodzi spółdzielcy z Krasnej zajęli II miejsce

Dobiegł końca konkurs pn. „Każdy członek współzastępuje” w której wojewódzkiej, w którym brał udział uczniowie i uczennice z 7 cieszyńskich szkół.

Komisja konkursowa najwyższej oceniła pracę młodych spółdzielców ze Szkoły Podstawowej Cieszyń — Krasnej. Dalsze miejsca przyznano uczniom i uczennicom ze Szkoły Podstawowej nr 4 i ZSZ Cieszyń.

Spółdzielnia uczniowska w Krasnej od lat należy do przodujących. Skupia w swych szeregach 82 członków. Prezyną zarząd, do którego wchodzi: Maria Bilko, Maria Kawulok, Grażyna Jarmuła, Jolanta Wierzbicka i Anna Rygiel, robi wszystko, aby współpraca z

(cz)

## Dalsze postępy skupu płodów rolnych

Pogoda sprawiła, że rolnicy mogą szybko i sprawnie dokonywać zbioru — płodów rolnych oraz zbierają nadwyżki w punktach skupu gminnych spółdzielni.

Jak poinformowano nas w Wydziale Rolnictwa i Skupu Prezydium PRN w Cieszyńsku, skup płodów rolnych, żywności i mleka oraz kontraktacja trzody chlewnej i młodego bydła chlewnego przebiega pomyślnie.

Do końca ub. m. rolnicy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne sprzedawały państwu zboża kontraktowanego i wolnowarunkowego 1.628 ton, czyli znacznie więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Najwięcej zboża skupiono w gminach: Stru-

mien (382 tony), Dębowiec (139 ton), Hażlach (138 ton) i Skoczów (128 ton).

Dobrze realizują dostawę ziarna spółdzielcy z Simoradz (68 ton), Działek 2 (68 ton), Ogrodzonej i Natwiecej, bo aż z 250 ton zboża dostarczyło gospodarstwo Stadniny Koni w Pruchnej; 34 tony ziarna gospodarstwo TR w Bażanowicach oraz blisko 18 ton — Zakład Doświadczalny PAN Gólsz.

Godnym odnotowania jest fakt, organizowania obwoźnych punktów skupu zboża przez gminne spółdzielnie. Te formy skupu zorganizowały m. in. w Kaczycach, Hażlachu, Górkach Wielkich, Dębowie, Pierścu, Gumnach i Ustroniu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Odnaczenia, nagrody i nominacje dla zasłużonych nauczycieli

Z okazji „Dnia Nauczyciela” szczególnie zasłużonym pedagogom przyznane zostały wysokie odnaczenia państwowe, honorowe odznaki ZNP, odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”, nagrody Ministra Oświaty i Wychowania, nagrody Kuratora Okręgu Szkolnego oraz nominacje na profesora szkół średnich. Oprócz wymienionych już w poprzednim numerze „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” otrzymali je z naszego terenu:

KRZYŻ KAWALERSKI ODRODZENIA POLSKI prorektor Uniwersytetu Śląskiego dr. Józef Chlebowski; ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI — Teodor Achetlik, Maria Biśka, Rozalia Buczek, Edward Bulawa, Halina Czudek, Wiktor Czupryna, Emil Czyż, Ewa Dąbrowska, Helena Egierska, Wiktor Faba, Ewa Fober, Adam Fukala, Maria Goleśna, Jan Gręś, Włodzisław Górowski, Mikołaj Grygiewicz, Fryderyk Hawerland, Maria Holeksa, Kazimiera Holenderska, Janina Jesionek, Helena Kajzar, Zofia Kielkowska, Karol Kłuz, Stefania Kmitkiewicz, Anna Kozielec, Halina Kozielec, Karol Kosek, Anna Kozubka, Jan Król, Janina Krówka, Edward Londźna, Edward Marchel, Jolanta Mordynska, Alicja Nikielna, Władysław Pała, Małgorzata Polak, Grażyna Postulka, Józefa Prymus, Stefania Rybak, Alojzja Strzalska, Florian Szczupka, Elżbieta Sztaba, Józef Śliwka, Zofia Tarnawska, Stefania Tarska, Hilda Tolarz, Tadeusz Tomaszek, Rudolf Walica, Ludwika Wawrzyszka i Paweł Wojnar;

Władysław Nadarzyński, Helena Pasek, Edward Pasek, Henryk Pawlita, Władysław Pierchala, Julia Sobolewska, Andrzej Sojka, Kazimierz Szczurek, Józefa Wojnar, Stanisław Zarecki; SREBRNA ODZNAKA „ZASŁUŻONEMU W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO” — Zbigniew Gąszyński;

NAGRODĘ MINISTRA OŚWIATY I WYCHOWANIA — I stopnia: Wiktor Bulawa i Wanda Szczulka;

II stopnia: Krzysztof Juraszczak, Janina Kosińska, Józef Kuchta, Maria Paździora, Edward Jaroszyński, Jan Kukuczka, Wiktor Orszulik, Gabriela Pała, Józef Topiarz, Władysław Wdowska, Józef Kąkol, Franciszek Pągala, Hermina Przemek, Alojz Kula, Grzegorz Majewski, Władysław Pierchala, Władysław Szymański, Antoni Wojewódzki, Emil Burek, Czesław Socha, Antoni Białko;

III stopnia: Maria Berezka, Franciszek Bilko, Józef Chmiel, Emilia Cicha, Tadeusz Czakon, Józef Gręś, Włodzisław Górowski, Anna Kłoczka, Joanna Korczyk, Krystyna Lasota, Jerzy Mazgaj, Mariola Grywna, Władysław Dądok, Helena Falińska, Jan Pędzorski, Ewa Kozielec, Anna Staniec, Wiesław Jurczyk, Zofia Janota;

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Z cyklu: nasze dzieci



Ewonika G. ma obecnie 16 miesięcy.

## EMA — CELMA wydaje zakładowy dwutygodnik

„NASZA TRYBUNA” — Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Elektro — Maszynowych EMA-CELMA w Cieszyńsku, który z różnych okazji ukazało się dotąd 10 numerów w formie jednodniowej, została przekształcona w stałe pismo dwutygodnikowe.

Fakt ten przyjęty został z wielkim zadowoleniem przez całą załogę i szerokie kręgi społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej.

Rzecz jasna, „NASZA TRYBUNA” poświęcona będzie przede wszystkim problematyce swojego zakładu, ale przecież jest to największy zakład przemysłowy w powiecie.

Celem „NASZEJ TRYBUNY” jest — jak czytamy w liście „Do Czytelników” — przyczynić się do jeszcze lepszego poznania załogi, do jej jak najszybszej integracji.

Można już powiedzieć, że świeży numer, z datą 15—31 października br. doskonale realizuje ten cel. Mały w nim przedstawione najważniejsze problemy gospodarcze i społeczne zakładu i jego załogi.

Informując o ukazaniu się pierwszego numeru stałej już „NASZEJ TRYBUNY” życzymy kolegium redakcyjnemu wielu sukcesów.

(z)

## Przed wyborami

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Państwa PKP kalendarzem wyborczym przebiega akcja przygotowania do wyborów rad narodowych gmin, miast, powiatów i województwa. Ustalono już ilość okręgów i ich granice, jak również liczbę radnych, których wybierać będziemy 8 grudnia br. Powołano już także komisje wyborcze wszystkich szczebli.

Uchwała Rady Państwa z dnia 28 września br. dla miasta Cieszyń i powiatu cieszyńskiego utworzony został jeden wspólny okręg (nr 3) do wyboru Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, do której wejdzie 6 przedstawicieli z Cieszyń i powiatu.

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dnia 5 października br. powołała komisję wyborczą (odrębnie dla Cieszyń i powiatu) do wyboru rad narodowych miast i powiatu. Poniżej podajemy ich skład.

**MIĘSKA KOMISJA WYBORCZA W CIESZYŃSKU:**  
mgr Tadeusz Wojciech, wiceprzewodniczący, CELMA w Cieszyńsku — przewodniczący, Konstanty Dudek, dyrektor Fabryki Automatyki Chłodniczej „FACH” w Cieszyńsku — przewodniczący, Jan Chupke, główny ekonomista Oddziału PKS w Cieszyńsku — sekretarz. Członkami Komisji zostali: Paweł Bobek — ślusarz w Zakładach Elektro-Maszynowych EMA — CELMA w Cieszyńsku, mgr Kazimierz Fober — ekonomista w ZEM EMA — CELMA w Cieszyńsku, Helena Heczeko — brakarz w Fabryce Sprężu Elektroenergetycznym „TERMIKA” w Cieszyńsku, Anna Motyczewska — emerytka, Tadeusz Sikora — kie-

rownik Wydziału Przydziałowego MRN w Cieszyńsku, mgr inż. Marek Świstun — inżynier mechanik w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów „FARBOLAK” w Marklowicach, Jan Toboła — emeryt, Jan Tomla — emeryt oraz Edward Trzaska.

**POWIATOWA KOMISJA WYBORCZA W CIESZYŃSKU:**

mgr Franciszek Pągala, dyrektor Technikum Ekonomicznego w Cieszyńsku — przewodniczący, mgr Stanisław Drobek, sędzia Sądu Powiatowego w Cieszyńsku — z-ca przewodniczącego, mgr Ludwik Troszek, kierownik Wydziału Przydziałowego Prez. PRN w Cieszyńsku — sekretarz, mgr Stanisław Kłoczek, inż. Józef Przewoźniak — dyrektor Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie, Adolf Waleczek — pracownik Cukrowni w Chybiu, mgr Jan Orawski — kierownik Powiatowego Inspektoratu Wodnych Melioracji w Cieszyńsku, inż. Franciszek Kaszper — dyrektor Fabryki Samochodów Makiolazowych z kład nr 3 w Skoczowie, Jan Sikora — pracownik ZEM EMA — CELMA w Cieszyńsku, Elżbieta Lose — pracownik w Cieszyńskiej Fabryce Farb i Lakierów „Farbolak” w Marklowicach.

Również Prezydium obu rad narodowych dokonało już wyboru komisji wyborczych okręgów na podległym im terenie, ustaliły ich siedziby oraz siedziby obwodów głosowania.

O dalszym przebiegu akcji i kampanii wyborczej informować będziemy bieżąco na łamach „GŁOSU”.

## Uroczyste obchody Dnia Łącznościowca

W sobotę, 20 października odbyła się w Domu Kultury w Jaszcwcu uroczysta akademii z okazji Dnia Łącznościowca.

Referat okolicznościowy na temat osiągnięć, aktualnych problemów i perspektyw rozwojowych telekomunikacji w powiecie wygłosił dyrektor UPT w Cieszyńsku — Eugeniusz Gnojek. Następnie odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników pocztowych. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Elżbieta Urbanek, zaś „Odnaki Zasłużonemu Pracownikowi Łączności” — Helena Pawelek oraz Emil Pałota. Odnaczenia resortowe Przewodnika Pracy otrzymali: Anna Bujok, Augustyn Dędział, Wiktorja Topka, Paweł Śliwka i Barbara Gorgosz. Dyplomy uznania oraz nagrody za nieprzerwaną 25-letnią staż pracy wręczono Janowi Szarowi, Janowi Goszczyowi, Władysławowi Kurpasowi, Stanisławowi Szymilkowi i Helenie Kurpete. (JL)



## WYPADKI POZARY KRAKÓW

TRAGICZNE NASTĘPSTWA  
NIEPRZESTRZEGANIA  
PRZEPISÓW

Autobus PKS — „Jelcz” SC 62-44 relacji Łabędów — Skoczów, kierowany przez Jana Zemana (zam. Istebna 386), łamiąc przepisy ruchu drogowego w czasie wjeżdżania na Rynek w Ustroniu zderzył się z jadącym na motorowerze 14-letnim Miroslawem Saleckim (zam. Ustronie, Goja 51). Motorowerzysta został ciężko ranny, a pogotowie nierzłownie przewiozło go do Szpitala w Cieszynie. Tu jednak zdecydowano, że Miroslawa Saleckiego czym prędzej należy przewieźć do specjalistycznego Szpitala Neurochirurgii w Zabrze. Wezwano helikopter. Niestety, w czasie lotu do Zabrze, chłopiec zmarł. Prokuratura Powiatowa w Cieszynie prowadzi śledztwo przedkroju sprawy wypadku (który miał miejsce dnia 5 bm.) — kierowcy PKS Janowi Zemanowi.

### RODZICE — PILNUJCIĘ SWOICH DZIECI

O braku dostatecznej opieki nad małymi dziećmi świadczy kolejny wypadek, który zdarzył się dnia 5 bm. w Ogrodzonej, 7-letni Ryszard Stanek (zam. Ogrodzona 5) potrącony został przez samochód osobowy „syrena” 53-80 SP. Na szczęście wypadek zakończył się nieznacznym otarciem naskórka. Natomiast matka dziecka ukarana została mandatem.

### I ZNOWU AUTOBUSY

W Mieroszynie, dnia 6 bm., autobus PKS „Jelcz” SC 67-75, kierowany przez Andrzeja Podgórnego (zam. Wisła, Obłaziec 5), potrącił 24-letniego Stanisława Cholewa. Pieszo pogotowie przewiozło do Szpitala. Prowadzone jest dochodzenie w celu ustalenia przyczyny wypadku.

### ZDERZENIE DWÓCH MOTOCYKLI

Wymuszając pierwszeństwo, jadący na motocyklu „wsk” 24-78 SC Emil Kopel (zam. Zembrzydowice 458), zderzył się z jadącym na „Jawie” SC 46-74 Eugeniuszem Gasiakiem (zam. Kaczyce, Otrębów 19). Wypadek wydarzył się w Zembrzydowicach, dnia 6 bm. Eugeniusz Gasiak został lekko ranny, natomiast motocykle uległy dość znacznym uszkodzeniom.

### ZWARCIE W PRZEWODZIE KUCHENKI ELEKTRYCZNEJ

W buforze „Klubu rolnika”, nierzadym w budynku Tadeusza Legierskiego w Konikowie (nr domu 282), dnia 6 bm. powstał pożar, który spowodował straty sięgające kwoty ok. 20.000 złotych. Przyczyną pożaru było zwarcie przewodów kuchenki elektrycznej, na której w buforze Klubu przyrządzano gorące napoje.

### ZŁEKCEWAŻYŁ ZNAK OSTRZEGAWCZY

Kierowca ciężkiego samochodu towarowego „TIR”, należącego do towarostwa „Przedsiębiorstwa „Transkop” — Milan Stojkowski nie zastosował się do znaku ostrzegawczego, skutkiem czego

go górna część skrzyni wozu uderzył w przegroś wiaduktu. Samochód „mercedes” BT 223-89 został dość znacznie uszkodzony, a jego kierowcę ukarano mandatem. Wypadek wydarzył się dnia 6 bm. w Drogomyślu.

### PIJANA KOBIETA POTRĄCONA PRZEZ MOTOCYKL

Dnia 6 bm. w Górkach Wielkich potrącona została przez motocykl mieszkanka tej wsi — Aniela Ogrodzka. Znajdowała się ona w stanie nietrzeźwym i w krytycznym momencie weszła nagle na jezdnię. Ranną przewieziono do szpitala.

### AUTOBUS PKS PO RAZ TRZECI

W Istebnej, obok Tartaku, dnia 7 bm., autobus PKS „Jelcz” SC 67-61, którym kierował Jan Wolny (zam. w Istebnej 304), zderzył się z samochodem osobowym „syrena” 81-77 SR, prowadzonym przez Annę Zofijkę z Rybnika. Kierowca autobusu Jan Wolny zbiegł z miejsca wypadku, jednak wkrótce został przez MO zatrzymany, a decyzją prokuratury — osadzony w areszcie.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

W stodole gospodarstwa nr 188 w Zamarkach, dnia 8 bm., znalezione na gminie nieżywego 21-letniego Pawła Kiedronia, mieszkańca tego obecnego. Jak ustalono, Paweł Kiedroni spadł z piętra stodoły, łamiąc w czasie upadku pod stawie czeski. Ponosił on śmierć na miejscu.

### SERIA KRAKÓW NA ZABŁOCONEJ DRODZE

Wczesnym rankiem, dnia 9 bm., w Cieszynie na ul. Stawowej, wskutek poślizgu na zabłoconej jezdni, wpadł na parkan samochodu osobowy „moskwicz”, kierowany przez Michała Kondrę (zam. w Golezówie 326). Straty wskutek uszkodzenia samochodu szacuje się na ok. 20.000 zł. Nieco później w tym samym miejscu samochód „syrena” 03-14 SC, prowadzony przez Wiesława Jarmulę (zam. Cieszyń, Krasna 18) wskutek poślizgu zderzył się z „syreną” 04-88 SC, kierowaną przez Mieczysława Rójkę (zam. w Zembrzydowicach 64). Obie samochody zbiegły z jezdni. Straty wynoszą ok. 10.000 złotych.

### PEKŁA BECZKA Z ROPĄ

W otaczającym grysów Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Kończych Wielkich, dnia 9 bm., powstał pożar wskutek pęknięcia beczki z ropą. W czasie pożaru uszkodzony został silnik elektryczny. Straty wynoszą ok. 20.000 zł.

### NIEOSTROŻNA JAZDA

Dnia 9 bm. w Kończych Wielkich, 31-letni kierowca ciężarówki „zif” 34-63 SE, kierowany przez Eugeniusza Ziębę (zam. w Lipnicy Małej), wskutek nieostrożnej jazdy zderzył się bocznie z mijającym autobusem PKS „Jelcz” SC 71-30, w autobusie wybitych zostało kilka szyb, odparami oraz wgnieceniu uległa jego prawa burta. Kierowcę samochodu ciężarowego ukarano mandatem.

### ŚMIERĆ 11-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

Na skrzyżowaniu obok Tartaku w Istebnej, dnia 11 bm., doszło do tragicznego wypadku. Pod kołami samochodu ciężarowego „zif” 34-63 SE, kierowanego przez Wiktora Stanisława Ciemieja (zam. Lipowice 227), poniosła śmierć 11-letnia Mariola Gronca (zam. Istebna 405). Kierowca został aresztowany. (TK)

## Ukarani w trybie doraźnym

Podajemy kolejną listę osób, które za wykrytych chuligańskich zostały ukarane w trybie doraźnym przez Kolegium do Spraw Wykroczeń:

Janina Duda, Golezów 187: Dnia 1 bm. na ul. Bielekiej w Cieszynie w stanie nietrzeźwym zaczęła przechodzić, używała słów wulgarnych oraz uderzyła ręką w twarz przechodzącej kobiety. Kara: 2.000 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

Karol Cichy, Golezów 187: Za czyn opisany wyżej, dokonany w stanie nietrzeźwym, wespół z Janiną Dudą, ukarany został grzywną w wysokości 1.053 zł z zamianą na 21 dni aresztu.

Stanisław Cichy, Rynek 16, Cieszyń: Na ul. Szerzynie w Cieszynie, dnia 7 bm., w stanie nietrzeźwym zaczął przechodzić, używał słów wulgarnych oraz uderzył ręką w twarz przechodzącej kobiety. Kara: 2.000 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

Stanisław Rak, Sikorskiego 3a, Cieszyń oraz Władysław Waroński, Wyż-

## Witamy! Konferencje PZPR!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Założa Fabryki Sprzętu Elektroprzemysłowego „ELEKTRIKA” w Cieszynie wyprodukują dodatkowo 250 sztuk ogrzewaczy typu OR-10 (kominek), o wartości 500 tys. zł, zaś załoga „KARTONU” w Cieszynie wyprodukuje ponadplanowo artykułów na potrzeby rynku krajowego wartości 1.200 tys. zł, załoga Fabryki Automatyki Chłodniczej „FACH” w Cieszynie za 1.225 tys. złotych, a pracownicy Kamieniołomu w Wiśle za 1 mln złotych.

Wartościowe zobowiązania podjęli nasi rolnicy-spółdzielcy i pracownicy przedsiębiorstw rolno-spożywczych. Pracownicy Mleczarni w Bańkowicach wyprodukują dodatkowo mleka spożywczego, śmietany i kremowej butelkowanej oraz serów wartości 140 tys. złotych, pracownicy Mleczarni w Skoczowie wartości 100 tys. złotych, a pracownicy Mleczarni w Pruchnej wartości aż 162 tys. złotych.

Gospodarstwo Szkolne w Bańkowicach dostarczy dodatkowo 1 tonę żywności wiewprzowego o wartości 30 tys. złotych, zaś Gospodarstwo Rybackie w Pogórze da 5 tys. kg karpia o wartości 225 tys. złotych.

Pracownicy Gospodarstwa PAN w Ochabach-Golyszu dostarczą dodatkowo produkcji rynkowej wartości 200 tys. złotych, a załoga Centrali Nasiennej w Cieszynie zwiększy swoje usługi w suszeniu i czyszczeniu materiału siewnego, jak również zmniejszą koszty. W sumie ich zobowiązanie wyniesie 200 tys. złotych.

Dodatkowymi usługami wartości 200 tys. zł włączy się do czynu na I Konferencję Partijną załoga POM-u w Drogomyślu. Pracownicy Przedsiębiorstwa „LAS” zobowiązali się ponadplanowo dostarczyć na rynek soków i innych produktów tu wyrobów o ogólnej wartości 600 tys. złotych, a załoga „Browaru” w Cieszynie za 860 tys. złotych.

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Ogrodzonej dostarczą 1 dodatkowy rzut brojlerów o łącznej wadze 19.200 kg żywności, a wartości 518.400 złotych, członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Ustroniu dodatkowo 20 tuczników (około 2 tys. kg żywności) wartości 58 tys. zł, a członkowie RSP w Golezowie dostarczą dodatkowo 1 tonę żywności wiewprzowego o wartości około 30 tys. zł.

Ponadto członkowie wszystkich spółdzielni produkcyjnych w powiecie cieszyńskim przepracują po kilkadziesiąt dniówek w czynnie społecznym na rzecz swojej spółdzielni lub środowiska. Ogólna wartość podjętych przez nich zobowiązań wynosi prawie 680 tys. złotych, zaś rolników członków kolekt rolniczych około 100 tys. złotych. (Z)

## Spis kadrowy

W IV kwartale br. GUS przeprowadza jedno z większych masowych badań statystycznych pod nazwą Spis Kadrowy.

Spisem objęte będą prawie wszystkie jednostki gospodarki społecznej. Tematyka Spisu zawiera trzy zasadnicze zagadnienia: problematykę kadrową, poziom płac i dotychczasową pracę.

Najobszerniejszą jest problematyka kadrowa, która dotyczy takich cech jak: płeć, wiek, forma zatrudnienia (pracownik stały, sezonowy, dorywczy), kategoria zawodowa (umysłowa, fizyczna), zajmowane stanowisko, wymagane wykształcenie, zawód wyuczony w szkole i faktycznie wykonywany, kategoria osobowości, zaszczerbowania robotnika w przemyśle i budownictwie, staż pracy, kontynuacja nauki.

Problematyka płacowa obejmuje wysokość płacy netto za październik 1972 i za październik 1973.

Ostatnim zagadnieniem tematyki spisu są dotychczasowe dane, które będą badane na podstawie dwóch zarejestrowanych cech, tj. miejsca zamieszkania i miejsca zatrudnienia. Zebrane informacje umożliwią bieżące kierowanie procesami gospodarczymi oraz stanowić będą podstawę dla perspektywicznego planowania, uwzględniającego przepływową dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego. Informacje te będą również potrzebne w aktualizacji bilansu potrzeb kadry kwalifikowanych oraz do podjęcia działań, zmierzających do poprawy struktury zatrudnienia.

Przy okazji Powiatowy Inspektorat Statystyczny w Cieszynie, Zamek 3b zawiadania wszystkie zainteresowane jednostki sprawozdawcze, że formularze spisu, skierowane do Instytutu, należy pobrać bezwzględnie w biurze Inspektoratu.

## Redakcja GŁOSU w nowej siedzibie

Przypominamy Czytelnikom, oraz wszystkim zainteresowanym, że Redakcja „GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ” mieści się obecnie w nowej siedzibie. Nasz aktualny adres: ul. Mennicza 10 — I piętro, 43-400 Cieszyń. Telefon: centrala — 13-32, redaktor naczelny oraz sekretarz redakcji — 18-93.

## Olimpiada Wiedzy Rolniczej

PZKR wspólnie z kolektami rolniczymi oraz przy udziale służby rolnej zorganizował w niedzielę 7. X. cztery gminne olimpiady wiedzy rolniczej dla uczestników przysposobienia rolniczego i zespołów młodych rolników. Olimpiady odbywały się w Drogomyślu, Kończych W., Górkach i Golezówie i połączone były z wystawami. Zwycięzcy: Janusz Krucholek z Golezowa, Anna Wania z Golezowa, Władysław Kłimek z Zamarków oraz Jan Pasterny z Bopowa wezmą udział w powiatowej olimpiadzie w Skoczowie.

## Co absorbuje skoczowian?

Skoczów należy do tych miasteczek, których ranga z uwagi na sprzyjające warunki ekonomiczne, spowodowane w tym konkretnym wypadku rozwojem przemysłu motoryzacyjnego, z dnia na dzień rośnie.

Zarówno gospodarzom, jak i mieszkańcom powiatu ogromnie zależy na realizacji przedsięwzięcia, które dla miasta znaczących, od dawna postulowanych i, co tu dużo mówić, po prostu koniecznych. Dali temu dowód, uczestnicząc masowo w czynnie partyjnym. Zresztą informowaliśmy o tym już nieco wcześniej. By jednak nie być gołosłownym kilka konkretnów.

Na początku października bieżącego roku rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę osiedla mieszkaniowego dla 7 tys. lokatorów. Wykonawca — Kombinat „Beskid” wszedł już na plac. Termin zakończenia inwestycji przewidziano na rok 1982, ale już w tej chwili myśli się o skróceniu cyklu budowy. Warto przy okazji podkreślić, że nie zapomniano o tak istotnej sprawie, jaką jest zaplecze. Dla potrzeb mieszkańców osiedla wybuduje się wiele sklepów, ośrodek zdrowia, żłobek, przedszkole i dwie szkoły, w tym jedną średnią. Koszt inwestycji obliczono na 0,5 mld zł.

Druga sprawa, jaka obecnie absorbuje skoczowian, to budowa pawilonu handlowego przy ul. Gwardii Ludowej. Ma to być placówka WSS „Społem” z prawdziwego zdarzenia. Powierzchnia handlowa wyniesie około 900 m kw. Sklep posiadać będzie także duże zaplecze magazynowe. Obecnie trwają roboty ziemne. Termin zakończenia budowy przewidziano na 1 maja przyszłego roku. Jeżeli uda się dotrzymać terminu, to będzie okazją pogratulować wykonawcy — MPKG Skoczów.

Ażby jednak nie popaść w przesadny optymistyczny nastrój, zauważyć wypada, że poważnie odwołanie się do terminu uruchomienia baru mlecznego na Rynek. Wykonawca — Spółdzielnia Wielobranżowa nie dotrzymuje terminów. Tak, właśnie terminów, bo było ich już kilka. A chodzi o zwyczajny remont. Czy to być może, żeby modernizacja trwała ponad dwa lata. Widocznie, przynajmniej wykonawcom, nie spieszy się, a o skoczowian mniej.

### Niedziela, 28. X. 1973 r.

8.50 Wiadomości. 9.55 Bajki i baśnie. 9.55 Żywi umarli — film telewizyjny (cz. 1). 10.20 Magazyn rolniczy. 10.35 Miniatury. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielnego magazynu. 12.35 Wiadomości. 13.00 Sportowe popołudnie. 17.10 Piąte koło u wozu — komedia filmowa. 18.40 Dobranoc. 19.00 Wiadomości. 19.35 Eramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila poezji. 20.00 Zwycięcy krok inżynierów. 20.05 Wiadomości. 21.05 Wiadomości. 21.30 Kalendarz kulturalny. 21.55 Koncert muzyczny. 21.55 Koncert muzyczny. 21.55 Ekspedycja R. 20.00 Zwycięski krok — inscenizacja telewizyjna. 21.15 Wiadomości. 21.30 Kalendarz kulturalny. 21.55 Koncert muzyczny.

### Poniedziałek, 29. X. 1973 r.

16.40 Klub Młodych. 16.00 Dobranoc. 18.10 Koncert muzyczny. 19.30 Ekspedycja R. 20.00 Zwycięski krok — inscenizacja telewizyjna. 22.25 Z programu Interwizji.

## Spotkanie z byłymi żołnierzami

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Mówca przypomniał także dzieje polsko-radzieckiego braterstwa broni, przykłady nieocenionej pomocy, jakiej narody Kraju Rad udzieliły nam w tworzeniu zbrojnego ramienia sił i środków, by ułatwić nam odbudowę z wojennych zniszczeń.

Wspominając czasy sprzed lat 30 i po nich następujące, I sekretarz KP PZPR wywypuklił wielki patriotyzm młodego wówczas pokolenia Polaków, które hardo stawalo do boju, by zniszczyć znenawidzonego wroga. Taki obraz Polaka-patrioty winien być wzorem dla współczesnej młodzieży polskiej, i wierzyć należy, że utrudzeni walką pracą i życiem weterani znajdą w młodym pokoleniu godnych następców i naśladowców.

Niezapomniane będzie również okolicznościowe wystąpienie radzieckiego generała-majora, Piotra Grabowskiego, który swe przemówienie wygłosił w pięknej, literackiej polszczyźnie. Mówił o polsko-radzieckim braterstwie, sojuszu, o tym, jak w nieopisanie trudnych frontowych warunkach wspólnie przelewaną krwią cementowała się przyjaźń naszych narodów. Radziecki generał podzielił się z ze-

branymi wspomnieniami z przeżytych wojennych, przytoczył przykłady bohaterstwa i bezprzykładnych ofiar życia, jakie składali żołnierze Armii Czerwonej oraz Ludowego Wojska Polskiego.

Wystąpienia gościa słuchali wszyscy z ogromnym przejęciem, a wielu uczestników spotkania rozpoznało w nim swego frontowego dowódcę lub wojskowego zwierzchnika.

W czasie uroczystego spotkania wielu obecnym kombatanom wręczono akty nominacyjne do wyższych stopni podoficerskich rezerwy.

Jak nakazuje tradycja, uczestników żołnierskiego spotkania uświetniono wspaniałą grochówką, zaś zakończenie zespół Międzyzakładowego Klubu Weteranów w Cieszynie przedstawił ciekawy i pomysłowy program estradowy. Wystąpiły też uroczysto „Czantoryki” — zespół działający przy Zakładowym Domu Kultury „Kuznierz”.

XXX rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego załoga ustroniejskiej Kuźni FSM uczciła wybiciem okolicznościowego pamiątkowego medalu, zaprojektowanego przez mgr Karola Kubalę. Medal ten wręczono wszystkim uczestnikom spotkania. (tk)

## Odznaczenia, nagrody

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

NAGRODY KURATORA OKRĘGU SZKOLNEGO w Katowicach — Leopold Bulandra, Anna Duda, Wiktor Czupryna, Jerzy Czyż, Anna Fiedor, Antonina Gorywoda, Danuta Goralska, Małgorzata Hojka, Tadeusz Kłasiński, Józef Klich, Maria Kwapisz, Helena Matloch, Maria Mielnik, Jan Matyka, Henryk Mroz, Józef Niemiec, Jadwiga Pała, Władysław Popek, Helena Rakus, Aniela Rychla, Anna

NOMINACJE PROFESORA szkół średnich — Janusz Borowski, Antoni Byrtus, Gustaw Halama, Roman Lipka, Karolina Mitka, Jan Sidińska, Wanda Szmuka, Stanisław Zarecki i Władysław Żur.

## Dalsze postępy skupu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Plony ziemniaków w b. roku są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Skupiono 1.139 ton ziemniaków jadalnych, tj. znacznie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Najwięcej skupiono ziemniaków z gmin: Golezów (804 ton), Skoczów (232 ton), Debówko (193 ton) i Hatlach (128 ton). Warto zaznaczyć, że roczny plan skupu został wykonany w 100 proc.

Zwiększone zadania skupu żywności zostały za 9 miesięcy br. wykonane z znaczną nadwyżką. Skupiono (o 58 ton) więcej żywności niż w analogicznym okresie roku ub. Trzody chlewne skupiono 1.900

ton, bydła — 1.100 ton, cieląt — 243 ton oraz owiec 35 ton.

Dobre wyniki osiągnęli także w skupie mleka. Za 9 miesięcy br. mleczarnie skupiły od rolników, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych 15.488.050 l mleka. (so)

## ZWIERZĘTA

potrzebują naszej pomocy

Jak co roku Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami ogłosiło „Miesiąc Dobroci dla Zwierząt”.

Akcja ma zasługę ogólnopolskiej i związana jest ze zbórką dobrowolnych wpłat na działalność organizacji.

Władze towarzystwa apelują do wszystkich, którym los zwierząt nie jest obojętny, by włączyli się do tej akcji. Zwierzęta od wieków — przypomina apel — są przyjaciółmi człowieka, a niekiedy traktuje się je okrutnie, niehumanitarnie. Musimy więc na co dzień pamiętać, że podobnie jak człowiek odczuwają one głód, pragnienie, chłód i ciepło. Dobre traktowanie czworonogów istot jest miarą naszego człowieczeństwa, stanowi o jego kulturze.

Rozumiejąc potrzebę oraz wielkie znaczenie działalności Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zachęcamy wszystkich do poparcia jej poczynań.

Dobrowolne datki można wpłacać na konto nr 1-9-12191 w I O/M PKO Warszawa. Sądźmy, że w Cieszyńskim zwierzęta mają wielu przyjaciół. (ll)

Za okazaną pomoc i współczucie, za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Męża i Ojca

## Józefa Topiarza

delegacji KP PZPR. Przewodzący PRN i MKN, Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Kultury PRN, a zwłaszcza inspektorowi mgr Józefowi Bagowskiemu, Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zarządu Pow. TKKS, Liceum Ogólnokształcącego im. Osuchowskich, szczególnie im. sy Xb, Szkoły Pożarniczej, młodzieży szkolnej, znajomym, sąsiadom oraz, niezmiennie, wszystkim pogrzebu serdeczne podziękowanie składają:

ZONA I DZIECI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci dyrektora

### Józefa Topiarza

Jego Żonę Różę oraz Rodzinę składają Pracownicy Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Cieszynie

Za okazane nam wyrazy współczucia, za wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej Córki i Siostry

### śp. Marioli Gruca

Dyrektorowi, gronu naukowemu i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej oraz Wszystkim pozostałym delegacjom, krewnym, przyjaciółmi i znajomym serdeczne podziękowanie składają

RODZICE I RODZINA

Delegacjom zakładów pracy, dzieciom Szkoły Podstawowej nr 9, kolegom, przyjaciółmi, sąsiadami, krewnym i znajomym za udział w pogrzebie

### śp. Romana Midra

serdeczne podziękowanie składają

ZONA I DZIECI

### Wtorek, 23. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Rzeźniostwo. 9.30 Głosowanie — insceniz. telewizyjna. 10.45 Z podróży po ZSRR. 11.05 Cuda z papieru. 11.25 Mówimy po rosyjsku. 12.35 Wiadomości. 13.00 Przedsiębiorstwa oferują. 13.35 Sport pod lupą. 17.05 Młode horyzonty. 17.55 Dobranoc. 18.05 Wesoła wieś. 19.00 Wiadomości. 19.30 Monterzy. 20.00 Maria-Anna — film polski (cz. I). 21.05 Wiadomości. 21.30 Auto-moto-rewja. 21.55 Z problemów banku czechosłowackiego. 22.20 Program muzyczny.

### Środa, 24. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.30 Jesień. 10.05 Portrety wynalazców. 10.25 Teatr Narodowy informuje. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 W obronie Ojczyzny. 11.30 Mówimy po niemiecku. 13.35 Wiadomości. 13.40 Rozmowy o wychowaniu. 14.25 Spartak Trnava — Zaczaj Woroszyłowgrad — mecz piłkarski. 16.20 Wiadomości. 16.25 Bank Ostrawa — FC Magdeburg — mecz piłkarski. 18.20 Pat i Patachon. 19.00 Wiadomości. 19.30 Rozum w garści. 20.30 Przygody w Onatario — film rumuńsko-francuski. 21.35 Wiadomości. 22.00 Próba wytrwania — program o dzielnych ludziach. 22.25 Rozmowy o filmie. 22.30 Program muzyczny. 23.00 Lekarzy i wy.

### Czwartek, 25. X. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Wychowanie estetyczne. 9.30 Szkolenia ideologiczne.



ne. 10.10 Chwila rozmyśli — sztuka telewizyjna. 11.10 Program muzyczny. 14.50 Wiadomości. 14.55 Czy lubicie Bacha? 15.40 Podstawy elektroniki i elektrotechniki. 16.05 Transplantacje. 17.00 Młodymi oczyma. 18.00 Dobranoc. 18.10 Piosenki. 18.40 Jaka będzie pogoda? 19.00 Wiadomości. 19.30 Kopalinia i górnicy. 20.00 Chwila rozmyśli — sztuka telewizyjna. 21.05 Wiadomości. 21.25 Cichy Don — film radziecki (cz. I).

### Piątek, 26. X. 1973 r.

14.55 Wiadomości. 15.00 Piskwoid — program rozrywkowy. 16.40 Droga zwycięstwa i postępu. 15.55 Jaskółka. 16.45 SKLO Union Teplice — Slovan Bratislava — mecz piłkarski. 18.40 Dobranoc. 19.00 Kawa i smażalnia. 20.00 Program muzyczny. 20.45 Najlepsza rola — jednoaktówka dramatyczna. 21.26 Wiadomości. 21.45 Wielecie nawroty — film francuski.

### Sobota, 27. X. 1973 r.

8.20 Wiadomości. 8.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 18.00 Program







**GRUPA DZIAŁACZY KULTURALNO - OŚWIATOWYCH** z województwa krakowskiego gościła w dniach 17 i 18 października br. na Ziemi Cieszyńskiej, zapoznając się z tymi placówkami i życiem kulturalno - oświatowym. Zwiedziła ona m. in. Cieszyń (w tym Muzeum), Dom Kultury „Książki” w Ustroniu, Muzeum Beskidzkie w Wiśle, Izba Regionalna i Izba Koronkarska w Koniańskowie. Podziwiała także wystawę Zespołu Regionalnego w Koniańskowie, odwiedziła piękny Klub Prasy w Jaworzynie. Uczestnicy wyjazdu (około 40 osób) z uznaniem wyrażali się o pracy i osiągnięciach naszych placówek kulturalno - oświatowych.

**W GALERII CIESZYŃSKIEJ** na Ryńku czynna jest wystawa malarstwa „małych form” Jana Grahowskiego. Na wystawie ekspozycja



wanych jest prawie 60 obrazów olejnych, w tym około 20 portretów. Poza tym mamy tu również obrazy, przedstawiające akty i pejzaże. Wystawę zwiedzać można codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 13,00 do 18,00.

**SPOTKANIE PO 50 LATACH** urządzili w dniach 15 i 16 października br. w Domu Nauczyciela w Jaworzynie absolwenci Seminarium Nauczycielskiego z roku 1923 na Bolesławcu. Na spotkanie przyjechali z różnych stron Polski i Zagłębia 18 kolegów na 21 lat starszych. Byli oni pierwszymi rocznikami, którzy studiowali w Seminarium już w Polsce niepodległej. Na spotkanie przybyło też 2 nauczycieli - wychowawców, mianowicie prof. Jan Chmielewski i prof. Karol Hławiczka. We wtorek, 16 października br. uczestnicy zjazdu zjedli Cieszyń, w tym również byli Seminarium, a dzieł gmach Uniwersytetu Śląskiego, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez rektora prof. dr hab. Józefa Chlebowczyka.

**W FILII UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO** w Cieszyńce zaprezentowano 10 października br. pierwsze tony symfonii h-moll i randażka Schuberta w wykonaniu studenckiego kwintetu. W skład kwintetu wchodził Edwarda Londzina. W niedzielną już przyszłość kwintet przekształcony zostanie w uczelnianą orkiestrę symfoniczną, w której występować będą oprócz studentów Filii US również muzycy cieszyńscy nie związani z uczelnią. Próby orkiestry symfonicznej rozpoczynają się w styczniu 1974 r., a jej pierwszy oficjalny występ planowany jest na kwiecień roku 1974.

**„CONGLOMERAT”** - zespół działający przy Oddziale PKS w Cieszyńce, odniósł wielki sukces na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Amatorskich Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. W konkursie, który odbywał się w dniach 6 i 7 października w Koninie, „Conglomerat” zajął I miejsce. Wyróżniali go tu zespoły muzyczne - wokalne z całej Polski. Warto podkreślić, że poziom muzyczny Festiwalu był bardzo wysoki, co podnosiło rangę odniesionego przez „Conglomerat” sukcesu. Należąca się więc serdeczne gratulacje całemu zespołowi, szczególnie zaś jego kierownikowi mgr Władysławowi Wilczakowi. (2)

**KLUB PROPOZYCJI** urządził wspólnie z Zarządzeniem Powiatowym TPR spotkanie uczestników wyjazdów do ZSR. W programie relacji z podróży do różnych zakątków Kraju Rad, a nadto wyświetlenie filmów kolorowych. Spotkanie odbędzie się dnia 26 bm. (piątek) jak zwykle o godz. 18 w Naszym Kątelku. (X)



**Z OKAZJI XXX-LECIA LWP** w Konsulacie Generalnym w Ostrawie odbyło się spotkanie z kombatantami II wojny światowej, w którym uczestniczyli również przedstawiciele Polonii Czechosłowackiej.

**KONKURS RYSUNKOWY** organizuje ZG PKZO wraz z Teatrem „Bajka” dla dzieci polskich w Czechosłowacji. Tematem prac dziecięcych mają być obrazowane przyśлівia, bajki i baśnie ludowe. Termin nadsyłania prac mija 30 listopada br.

**CHÓR „TECZA”** z Suchej Górnej obchodził niedawno swoje 10-lecie. Jest to niepełna czterdziestoosobowa grupa, działająca przy miejscowym kościele PKZO. Kierownictwo chóru aktualnie tworzą: Anna Fober, Irena Mrowiec, Jolanta Czaja. Zespół ma w repertuarze około pięćdziesiąt pieśni. Występował na licznych imprezach i przeglądach, m. in. uczestniczył w nagraniach w oświatowym radiu.

**„RECE”** - to temat wystawy fotograficznej Franciszka Bala, zorganizowanej w salce ZG PKZO. Autor w sposób niezwykle sugestywny czyni z rejd ludzkiej przemyślności estetyczny oddziaływanie. Wystawa będzie czynna do 7 listopada br.

**INSTYTUT PEDAGOGICZNY**, działający najpierw w Opawie, a następnie w Ostrawie, obchodził 20-lecie istnienia. Kształcił on młodych ludzi, którzy w przyszłości stali się nauczycielami. Instytut utrzymywał kontakty z placówkami naukowymi i dydaktycznymi w Polsce. Czynione są starania, w wyniku których studenci ostrawskiej polonistykii będą mogli odbywać semestralne studia uzupełniające w naszych uczelniach krajowych. (10)

## gawędy basnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

**ZBUJNICY** byli, wylcie, rozmalcu. Na przykład Janasik, tyn bywoł kansi w Karpatach, w Tatrach. A Ondraszek tyn sie zaś tu poniewyroił po Słońsku Cieszyńskim. Przeca był urodzony wedla Frydka, w Janowicach. Dyćech tam był trzeciego roku. Cały nasz zespół tam był z wystympym. I tón izbym, kany sie urodził, nóm ukazowall. Teraz już tam je szumno karczma.

Tyn Ondraszek to był bezmalli strasznie dobry człowiek. Tata mi o nim wyklodall, a tatowi zaś to jejjich tata powiadoll.

Ondraszek też tu po naszych lasach chodzil. Wtedy Jaworzinka jeszcze nie była tako wyrobiono jako teraz. Klejsi jyny były lasy i lasy. A do miasta, do Jablónkowa, było daleko. Tu z tela je tam dzieslyn kilometrów. Ale ludzie se tam chodzili po nogach, bo wtedy jeszcze autobusów nie było.

Jednego razu sie zebrała tako baba z Jaworzinki, porym groszy, co miała przysporowane, se zawniła do szatki i styrzyła za koszulym. Bo tam downi haktołów nie było, ani taszek.

I dzie se przez tyn las popod Gierowem na Bukowiec, prziasel ku ni chłop. Młoi sikiryrm na olecach.

— Kanyż to, babko, idziecie?

— Na do miasta, do Jablónkowa.

A buk stol łod buka w odległości piynć metrów. Tó se porachujcie: piyndziestó razy piynć. Teta ji tego namierzoł. Una dostowo piynódze, chce zapłacić, ale un pado:

— Nic sie nie palczy.

Tóż wróciła uradowano du domu, a sósniadka, jako tak sósniadka — zazdrzila.

— Na kajżiż też tell piótno nasza.

Miałas tela piynidyżych?

Ta ji wszystko łopowiedziała, jako sie to stało. I ta sósniadka też zebrała piynódze za koszulym i poszła. Przidzie w to miejsce, jako to piótno było mierzone, akurat: zaś to chłopisko chodzil po lesie.

— Kajż, babko, idziecie?

— Na do Jablónkowa.

— Nie boicie sie tak z piynióndza mi isć?

— Boim sie łokropnie.

— Kogóż sie boicie?

— Na Ondraszka. Tyn każdego za bijo. By mi spokół, tóż by mi isto łostalni grosz zebroł.

— Ja, taki ón to je brzdok, taki — pado tyn chłop — A coście chciała kupić?

— Na piótno.

— A tó idziecie, ale se dowiejcie pozor, bo ón tu niedowno był.

Ta je idziecie do Jablónkowa, wezcie tón korónym, a kupcie mi w zieleńym sklepie, tam sie nazywwo do Biyrskiego, cewków do bótów.

## ÓNDRASZEK I DWIE BABY

— Coście też chciała kupić?

— Na jakiego piótina na obleczyń, na pierziny. Dzieciach też móm kuppa, tóż na jaki sukinyki, a na gacie chłopcom.

— A nie boicie sie isć przez las?

— pyto sie tyn chłop.

— Na kogóż bych sie miała boć?

— Choćby Ondraszka, zbujnika.

Baba powlodo:

— Nale uju, dyć Ondraszek to je taki dobry zbujniki, że ani nasi ludzie nie sóm tacy dobrzi. On jyny bogoczy a kupców zabijo, bogate sklepy okrodo. Takij blydnej banie jako jo, co mo ósmiuro dzieciach, tóż by jeszcze doł norym groszich.

— Jo też tak myślim, że ón ni ma z tych nejgorszych, ni! — powlodo tyn chłop — Idziecie do Jablónkowa? Doczekajcie. Na smyrku móm zawieszony kabot, tón móm piynódze. Cosi byćcie mi tam kupia.

— Ale sie, uju, potuglujcie, ho do Jablónkowa daleko, a dzieciaka same doma.

Tóż sie roznegli po tym lesie, zalecioli, ale zamiast piynidyżych, prziniśli dwa wolty piótina w kraty. Baba, jak to uwidziała, tóż taki łodzi wybałuszila na niego! Pado:

— Wy też macie piótina na sprzedaż?

— Móm, ale nie na przedoi. Żećcie tako szkowno baba a bydnio, tóż móm go doń za darmo. Jyny mi musicie powiedzieć, wiela metrów tego potrzebuje.

Baba uwidziała taki łokropne walizy i jak nie hoknie:

— Na piyndziestó metrów!

Chłop powlodo:

— Jo tu ni móm metra, tóż bydm mierzić łod buka do buka.

Baba poszła, pokupila, co miała, dla siebie, a polym wlasla do tego zieleńego sklepu.

— Dajcie mi też za korónym cewków.

Doł ji panoczek tych cewków, zawniła do papiurka, wetkala za koszulym ku piynióndzom, zebw sie ji to nie straciło. Przidzie nazd do tego lasa pod Gierowem, a tyn chłop tam na nióm czako.

— Kupiłaście mi, babko, tych cewków?

— Tóć kupiła.

— A wielaż ich też je za tón korónym?

— Na dyć jo łch nie rachowała. Wiela mi doł, tela zech oto swyniła wetkala za koszulym.

Tóż ich dostóciła.

Była tam ścinył hrube jedla, ón łch z tego papiurka wysuł na tego pnioka. rachule: jedyn, dwa, trzy, piynć... Tak, aż łch parochowoli szesdziesiół osiym. Wszycki ty cweki stawali główkami na pnia, a ty mi ostrymi kónkami do góry. Jak już to miol porachowane, dziewo sie na tón babom zapłacił i dwie koróny za wysiółym. A potem sie ji pyto:

— Babko, powiedziabycie szan-daróm, jakbyście tak widziela Ondraszka?

— Nale uju, poroz bych powlodziła, bo cyzor by mi za to doł dwie czopki złotych dukotów.

Chłop wzioł, podniósł i suknie i golóm dupóm posadził na tego pnia.

— Teraz idziecie, powlodycie szan-daróm, że wóm to Ondraszek zrobył. Bo to jo je.

Opowiało 28. XI. 1971 r. Paweł RUCKI z Jaworzynki. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

**„CISZA TU NIEZMACONA**, ópl sie wlec tak w niebie, przy tym swoboda nieograniczona. Tuż pod moim domkiem piynie mały potok górski z wodą tak cudownie czystą i dobrą, że jak żyć czegoś podobnego nie spotkałam.

Lud tutejszy, szczególnie kobiety mają pieć i oczy tak cudowne, jakie u chłopków znaleźć bywa doprawdy arcytrudnym. W ogóle lud miejscowy jest bardzo przystojny i miły.

Ten zapadły kątek jest uosobieniem czegoś lepszego, szlachetniejszego na świecie.”

Tak pisała w roku 1892 artystka dramatyczna Marcello, spędzająca urlop w Wiśle. List przedrukował Kurier Codzienny, warszawski, zaś w okresie międzywojennym urywek przypomniał Ilustrowany Kurier Codzienny, krakowski. Zamieścił go także w swoim Przewodniku po Wiśle, z roku 1930, nauczyciel wiślański Andrzej Podzórski.

W czym domku, nad małym potokiem spędzała wakacje letnie aktorka scen warszawskich? Czy w pierwszej drewnianej polskiej willi Bogumiła Hoffa (innych willi polskich w tym czasie jeszcze w Wiśle nie było), czy w którejś z licznych gajówek, czy wreszcie w którejś z rodzin nauczycielskich? A może rzeczywicie w jednej z chat góralskich, skoro tak zachwyca się tutejszym ludem i położeniem wsi.

Wiśla była więc już znana i uczęszczana przed budową licznych willi przez syna Bogumiła Hoffa, Bogdana Hoffa i Ochockiego z „Lalki” Bolesława Prusa, dr Juliana Ochorowicza, w latach 1898—1914.

— „Do roku 1885 rozwój Wisły odbywa się powoli i miarowo. Z rzadka stapa wtedy stopa jakiegos turysty, najczęściej Niemca, znajdującego w drodze oparcie o „Curhaus Roth” z 16 pokojami noclegowymi i dwoma kuchniami (w centrum Wisły)” — pisał na innej kartce swego Przewodnika A. Podzórski.

W roku 1885 zakupił parcelę pod pierwszą polską willę etnograf folklorysta, współpracownik Oskara Kolberga, Hoff, ojciec, lecz w tym samym roku przybył do Wisły na pobyt letni turysta polski z dalekiego Podola, Zdzisław Swiderski, który ofiarował Czytelnikowi Ludowej w Cieszyńce broszurkę pt. „Wiśla Wisła. Szkice z wędrówki po Śląsku w roku 1885 odbytej”. Skreślił Zdzisław Swiderski. Kraków 1889. Opisuje w niej m. in. dzisiejsze centrum uzdrowiska, w którym widzi „gospodę w dzikie wino przybraną” (właśnie ów „Curhaus Roth”), a dalej w górę, przy drodze „spacerowy ogród, przytykający do hydropatycznego zakładu (?), misterny, kwiatowy ogródek i bijący wśród niego wodotrysk, a wszędzie ład i porządek, tak swójsko i miło.”

Kto wybudował zakład hydropatyczny, może jeszcze bardzo skromnych rozmiarów, lecz zadany, o estetycznym otoczeniu? Nikt już tego nie pamięta. Zapiski poginęły. Jak tu nie wierzyć słowu drukowanemu, jakie pozostało? W roku 1885, dnia 8 czerwca, spłonęło w pożarze prawie całe centrum wsi. Oto co pisze kronika poczty wiślańskiej:

— „Dnia 8. VI. 1885 roku wybuchł w gospodzie Cholewy, wynajętej przez Gutera (obecny „Piast”), pożar, który z powodu wielkiej posuchy zajął w okamgnieniu farę, kościół ewangelicki, ominił budynek szkolny i przenosił się na budynek zboru ewangelickiego (karczem), których drewniane części tzw. więzby zupełnie zniszczył. Szkody oszacowano na 60.000 koron.”

O zakładzie hydropatycznym z urzędzeniami do kąpeli borowinowych czytamy w tej kronice nieco później, przy opisie na odmianę wielkiej powodzi w dniach 16—17 czerwca 1894 roku: „Tylko dzięki fundamentom zakładu wodoleczniczego (tzw. hydropatii) nie zalała (rzeka Wisła) kościół i okolicznych domów”. Blżej o tym pisze kronika parafii ewangelickiej: „Szczęściem dla budynku kościelnego była wybudowana przez właściciela hotelu

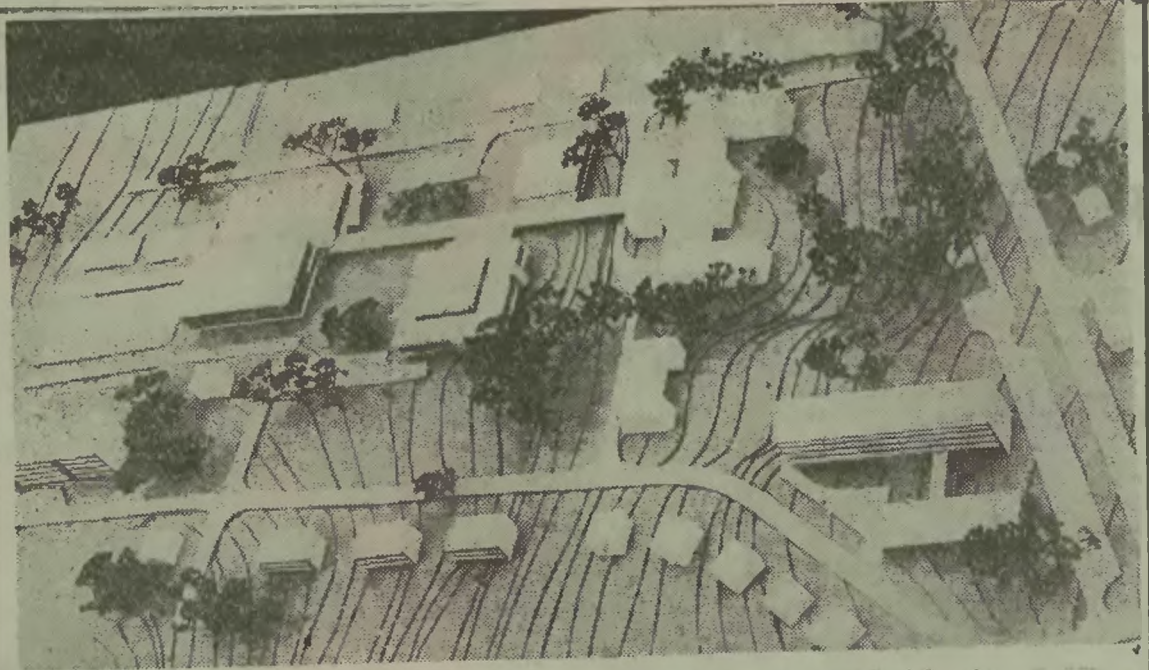
**PRZED  
80  
LATY  
NA  
LETNISKU  
W  
WIŚLE**

MARIA PILCH

Nr 77 Fritza Fulde z bratem Franzem Fulde stajnia końska z kamieniem, o którą zatrzymywali się fale. Hotel Nr 77 to austriacki pensjonat „Luisenhof” czyli „Dwór Ludwików” zakupiony w roku 1903 przez Bogdana Hoffa z żoną, wraz z zakładem hydropatycznym, i przemianowany na rdzenie polskiego „Piasta”.

Była też jeszcze w centrum wsi Wisły, jak wspomina stara korespondencja, willa kupca i pocztmistrza Rota, która spłonęła w nocy 6. IX. 1888 roku.

A teraz kilka relacji o Wiśle-letnisku z listów wielkiej poetki Marii Konopnickiej, która przebywała tu przez kilka gozin, poszukując mieszkania. Fragmenty listów otrzymałam od prof. dr. Jana Białeckiego, kierownika Archiwum M. Konopnickiej przy Uniwersytecie Warszawskim. Oto one: List do córki Zofii, z dnia 17. VII. 1896: „Więc pierwsza rzecz, mimo wszystko, do Wisły, bo ta-



## WIZJA NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Pisałmy nie tak dawno o perspektywach znacznej rozbudowy bazy dydaktycznej i socjalnej cieszyńskiej Filii US oraz o sukcesywnie prowadzonej modernizacji dotychczasowych obiektów tej uczelni. Zamierzamy dziś przedstawić makietę, obrazującą inwestycyjny rozmach naszej placówki uniwersyteckiej. Makietę wykonano została w oparciu o projekt szerszego zagospodarowania sąsiedztwa obecnych gmachów uczelni oraz na podstawie przygotowanej już dokumentacji budowy poszczególnych obiektów. W prawym dolnym rogu podłóżna była — to oddany niedawno do użytku Dom Studenta, połączony ozdobnym łącznikiem ze stołówką, która została be-

w-1, widoczne są trzy jednakowe budynki. Jest to przyszłe osiedle profesorskie. Zupenie z lewej — kolejny Dom Studenta, który wybudowany będzie za kilka lat. Nad nim, ukosem powyżej, złączone dwie bryły oznaczają krytą halę sportową oraz basen kąpielowy, w prawo od nich — nowy budynek dydaktyczny, przeznaczony dla zajęć wychowania plastycznego. Nad tym obiektem, złączonym długim łącznikiem ze starym budynkiem dawnego Studium Nauczycielskiego osytuowana będzie aula, mogąca pomieścić 600 słuchaczy.

Autorem projektu jest mgr inż. arch. Leonard Gross. Fot: Tadeusz Kopiczek

**ZARYS ESTETYKI** — M. Golażewska. Autorka daje w niniejszym opracowaniu przegląd podstawowych problemów estetyki w układzie systematycznym, przeznaczając je czytelnikom nie będącym specjalistami, ale zainteresowanym problematyką sztuki, odbioru twórczości artystycznej, piękna przyrody itp. Włiterackie, cena 15.

**POEZJA — MÓWIŁ. POLSKA** — MYŚLE. W omawianym zborze znalazły się wiersze rasyjskich poetów XX wieku związane tematycznie z Polską. Są to utwory: Aleksandra

jach trzeciego świata i miał być punktem wyjścia ich własnej polityki naukowej. Tymczasem stał się cennym dokumentem, przedstawiającym rolę nauki we współczesnym świecie. WP, cena 15.

**DZIEJE POLSKIEJ TOLERANCJI** — J. Taszib. Jest to praca popularnonaukowa, przedstawiająca dzieje charakterystycznej dla Polski tolerancji religijnej i narodowościowej. Problematykę tę omówiono na szerokim tle życia politycznego i kulturalnego Europy i naszego kraju. Interpass, cena 10.

**CHIROMANTA I KOMPUTERY** — J. Habiński. Zbiór reportaży, traktujących o problemach wielkiego miasta, jego egzotyce i współczesnych przemianach cywilizacyjnych. Włódkie, cena 14.

**CELE PODRÓŻY W NRD.** W księgarniach Domu Książki ukazał się atrakcyjny album pt. „Cele podróży w NRD”, wydany przez Lipskie Wydawnictwo VEB F. A. Brockhaus Verlag. Oprócz tekstu w języku polskim, książka zawiera starannie dobrane fotografie, które przedstawiają miasta Niemiec i Republiki Demokratycznej, najciekawsze odwiedzane przez turystów zagranicznych, jak np. Berlin, Dreźnie, Wermar, Poczdam; pomniki kultury i historii oraz atrakcyjne regiony — ulubione miejsca wypoczynku — np. Saska Szwajcaria, Wybrzeże Bałtyku.

Poza tym polecamy: Warszawiacy i ich miasto w latach Drugiej Rzeczypospolitej — M. M. Drozdowski, WP, cena 10, Włódko z Brzeźewa — Z. S. Pletra, MON, cena 12, Warszawa oszowe dowody — M. Michalik, cena 12, Dowodzenie obroną powiatowej — S. Zawadzki, MON, cena 10, Chata za wsi — J. J. Kraszewski, Włiterackie, cena 10, Takie wno — J. J. Kraszewski, Włiterackie, cena 15, Rudy Mołdziej — B. Kogut, Włiterackie, cena 15, Słuby pańskie — A. Fredro, W. Łódzkie, cena 12, Zatrzymaj zegar o jedenaście — B. Nawrocka, Iskry, cena 15.

**NOWOŻYTNE SPOŁECZNOŚCI UCZONYCH** — W. Vois. W 1968 r. grupa uczonych opracowała dla Rady Gospodarczo - Społecznej Komitetu Wykonawczego ONZ raport o nowożytnych społecznościach uczonych. Powstał on z myślą głównie o kra-

**TRYBUNA ROBOTNICZA** z wtorku, dnia 16 października br. zamieściła pod nagłówkiem „Na przykładzie Cieszyńska” obszerny artykuł Henryka Marca pt. „Jak wzhogac asortyment nowoczesnych wyrobów?” poświęcony osiągnięciom cieszyńskich zakładów przemysłowych, m. in. „Juwent”, „Termiki”, „Polvidu” i „Rogoraplud”. (2)

**FILIPINKA**, nr 21, z datą 14 października br. opublikowała artykuł Joanny Aljanczyk pt. „Młodość Kułuch Puchacz” o Helenie Karpińskiej i jej artystycznych oparach książkowych. Artykuł ilustrowany kolorowymi zdjęciami przedstawia artystkę w jej pracowni oraz książkę przez nią oprowione. (2)

**WIECZÓR** opublikował w numerze z dnia 9 bm. korespondencję Wł. Wajlaka pt. „Związek przyjaźni i braterstwa”. Artykuł został ujęty w formie wywiadu z przewodniczącym Zarządu Głównego PZKO Stanisławem Kondziolką. Ilustruje korespondencję zdjęcie kierownictwa redakcji ostrawskiego „Głosu Ludu”. (d)

**METALOWIEC**, dwutygodnik Zarządu Głównego ZZZ, który ukazał się z dnia 1—15 października, zamieścił artykuł ilustrowany zdjęciami Janiny Cłupke na temat uroczystego spotkania aktywu partyjno-związkowego Zakładów Elektro-Maszynowych „EMA-CELEMA” w Cieszyńce z emerytami i rencistami. W tym numerze znajduje się również kilka drobnych informacji związanych z XXX rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. (kar)

**REKREACJA FIZYCZNA**, miesięcznik Zarządu Głównego TKKF w numerze 8 zamieścił artykuł poświęcony jubileuszowi 15-lecia założenia Remontowo-Montażowemu HW „Premion” w Cieszyńce. (kar)

nia. I prawda, tania zupełnie, ale pokiłki zupełnie pod dachem, bez podbitki, tak że żywcia od gorąca topnieja na belkach i ocieka... Pojechałmyś potem szukać mieszkania na wsi, ale się okazało, że pokoje bywają tylko w oberżach... Więc oczywiście na nic. Tego jeszcze dnia zawrociliśmy do Jaworza. List z dnia 25. III. 1902 do córki Zofii: „Pisał do Dulebianki Wolff, że w Warszawie zbierają fundusz, który połączony z galicyjskim ma służyć na zakupno jakiegoś domu — może z ogrodem, we wsi Wiśla, w Beskidach.”

List z dnia 10. IV. 1902 do syna Stanisława: „Tak więc szykuje się jubileusz od nieba do ziemi. Mają stawiać jakowąś willę w Wiśle. Ale ja tam raz byłam i wiem, że okolica choć ładna, jednak nie cięsta, i rewno tam teje willi będzie trochę goło”. Wreszcie list z 14. VI. 1902 do córki Zofii: „Ale od czasu jak pisałam do Ciebie, zaszły tam w projektach jakieś zmiany, bo się rozmyślił, że tam willa Ochorowicza, którą już chcieli zadatkować, jest bez żadnego drewna, i przy drodze, na kurz wystawiona. Więc poniechali tego projektu i oglądają się za czymś bardziej wiejskim i zalszym.”

Rzeczywiście! Nie było kóni pierwszych willi Ochorowicza, w dzisiejszym Centrum, (w górę od dworca kolejowego), drzew i cienia. Parcele, które zakupił dr Julian Ochorowicz pod budowę willi dwa lata wcześniej od miejscowych gospodarzy (m. in. od dziadków piszącej) były poprzednio, jak to przy drodze, polem uprawnym pod żyto i kartofle. Dopiero po nabyciu sadził na nich pierwsi właściciele świerki, drzewa owocowe i krzewy jaśminu...

Gdyby więc nie przydrożne położenie willi (prawdopodobnie późniejszego „Sokola” lub „Placówki”) i brak drzewostanu wokół nich, byłaby wielka postać osiedliła się we wsi Wiśle, nie w Żarnowcu koło Lwowa

Siegamy jeszcze raz po wiadomości o Wiśle-letnisku do starej kroniki wiślańskiej poczty, z roku 1913. „W Wiśle jest 11 gospod, 7 sklepów, 1 hotel z zakładem wodoleczniczym, 4 pensjonaty, 5 szewców, 4 krawców, 3 stolarzy, 2 rzeźników. Rozporządzeniem c.k. Rządu Krajowego w Opawie z dnia 4. VII. 1911 uznano Wiśla jako letnisko. Do Wisły przyjeżdża rocznie 300 letników, którzy mieszkają w hotelu, w pensjonatach, domach prywatnych i we własnych willach, których jest przeszło 20. Najbliższy dworzec kolejowy w Ustroniu jest oddalony o 10 km.”

Które z willi były owymi pierwszymi czterema pensjonatami? Ponieważ największą, drewnianą willa Ochorowicza, „Maja”, spłonęła jesienią 1911 roku, to wierzac starym ludzom, owymi pensjonatami, prototypami domów czasowych z calodziennym utrzymaniem były: „Dziechcinka” Heleny Wiśniewskiej, „Swoboda” kierownika szkoły Andrzeja Ciencialy, „Sokol” pań Leśniewskich i „Zofiółka” historyka krakowskiego, Rawity Gawrońskiego.

Reprezentacyjnym domem zdrowotnym był hotel i pensjonat „Piast” z zakładem kąpielowym, czyli hydropatią, własność małżeństwa Hoffów, a od roku 1913 Spółki Wiślańskiej, w skład której wchodził adwokat Gertler z Krakowa, właściciel willi „Jasnej” oraz kierownicy szkół i restauratorzy z Wisły. Zakład dotrwał tylko do następnej wielkiej powodzi w roku 1915.



## OLIMPIA MYŚLI O AWANSIE

Zarówno Zarząd jak i zawodnicy sekcji piłki siatkowej Olimpii Góleszów postawili sobie za cel awans do klasy wyższej. Przygotowania do nowego sezonu i odmłodzenie kadry wskazuje, że zamierzenia te są zupełnie realne. Zespół prowadzony przez trenera II klasy państwowej Edwarda Gruszczyka składa się w większości z 17-latków. Średnia wieku w drużynie wynosi 18,5 roku.

Przed nowymi rozgrywkami, które rozpoczęły się w minioną sobotę drużyna góleszowska przebywała na 20-dniowym obozie kondycyjnym w wileńskim Ośrodku „Start”. Następnie siatkarze trenowali 3 razy w tygodniu (raz w Góleszowie, a 2 razy w Cieszynie). Rozegrano także kilka spotkań sparingowych, m. in. z rezerwą warszawską i KS Cieszyn.

W skład pierwszej drużyny wchodzi następujący zawodnicy: Andrzej Zenderowski (kapitan zespołu), Mariusz Pawlik, Zbigniew Muras, Leszek Chwistek, Jan Gilec, Jan Kajzar, Henryk Ściana, Tadeusz Sikora, Mirosław Polak, Tadeusz Siłk i kilku juniorów.

Ponadto w sekcji siatkówki działa sekcja, którą prowadzi były świetny zawodnik Olimpii — Wiktor Proka. Prawie na każdych zajęciach można spotkać 20-osobową grupkę młodych siatkarzy, ćwiczących niezwykle solidnie i uparcie.

W skład drugiej klasy A wchodzi 12 drużyn. Przeciwnikami Olimpii będą: Górnik II Grodziec, Warta Zawiercie, Polonia Sosnowiec, Ruch Chorzów, Linodrut Zabrze, Raków Częstochowa, Start Częstochowa, Silesia Rybnik, Stal Mikołów, HKS Szopienice i Górnik Czerwice. Jak nas poinformował trener Edward Gruszczyk, do najgroźniejszych przeciwników Olimpii w tych rozgrywkach będą należały Start Częstochowa i rezerwa Górnika Grodziec.

W pierwszych meczach w sobotę i niedzielę padły następujące wyniki: Olimpia — Silesia Rybnik 3:0 i Olimpia — Stal Mikołów 3:0.

Dnia 3 i 4 listopada Olimpia gra na wyjazdach z Polonią Sosnowiec i HKS Szopienice. (cz)

W realizacji pozalekcyjnych i pozaszkolnych zajęć sportowych ważną rolę odgrywa działalność Szkolnego Związku Sportowego, organizacji opartej na społecznej i samorządowej ektywności uczniów, nauczycieli i rodziców. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty i Wychowania, do końca września br. należy w każdej szkole powołać z zamin Szkolnych Kół Sportowych — Szkolne Kluby Sportowe.

O roli SKS rozmawiamy z sekretarzem Zarządu Powiatowego SZS, wizytatorem Karolem Chraścina.

— Szkolne Kluby Sportowe powinny odegrać decydującą rolę w upowszechnianiu sportu wśród całej młodzieży. Mają one być inicjatorem i organizatorem działalności sportowej w środowisku, szczególnie w czasie ferii zimowych i wakacji letnich. Winny ściśle współpracować ze szkołą w realizacji obowiązującego programu wychowania fizycznego, między innymi w organizacji zajęć rekreacyjnych i międzylekcyjnych. SKS-y powinny także przygotowywać zastępy aktywności sportowej.

— Nowy rok szkolny 1973/74 jest dla sportu pierwszym etapem realizacji wspólnego programu Szkolnego i Akademickiego Związku Sportowego. Jaki jest cel tej integracji?

— Chodzi o zapewnienie ciągłości programowej i organizacyjnej sportowej edukacji dzieci, młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej. Aktyw SZS i AZS złącza swą wysiłki w zakresie kadry, bazy i urządzeń, by lepiej realizować wspólny program, mający na celu zapewnienie każdemu uczniowi i studentowi co najmniej 1 godziny zorganizowanego ruchu dziennie. Przyjęcie takiego programu pozwoli na podnoszenie sprawności fizycznej, nabywanie nawyku stałego uprawiania ćwiczeń ruchowych oraz stworzyć warunki do racjonalnego wykorzystania wolnego czasu.

— W założeniach działalności Szkolnego Klubu Sportowego dużą rolę odgrywa zagadnienie wychowania, m. in. kształtowanie właściwej postawy społecznej i cech charakteru: aktywności, samodzielności, poczucia obowiązku, odpowie-  
dzialności, uczciwości, umiejętności

## Zamiast kół sportowych szkolne kluby

el, współlucja w zespole, silnej woli. W jaki sposób SKS będzie wy-  
mieniać cele realizować?

— Przez organizowanie w szkole różnych imprez i zawodów sportowych z dążeniem do tworzenia tradycji szkoły w zakresie kultury fizycznej. Np. w SP-1 w Ustroniu piłkę ręczną, w SP-1 w Istebnej narciarstwo i modelarstwo, w SP-1 Skoczowie siatkówkę, a w Technikum Budowlanym — lekką atletykę.

Prowadzić się będzie szkolenia w sekcjach sportowych, grupujących uczniów szczególnie sprawnych fizycznie i zainteresowanych poszczególnymi dyscyplinami sportu.

Angażować się będzie uczniów do prac związanych z rozbudową i utrzymaniem w stałej gotowości do zajęć urządzeń i obiektów sportowych.

Ponadto rozbudzać się będzie u uczniów zdolności do samodzielnej działalności organizacyjnej, przydatnej podczas nauki w szkole, jak również w przyszłości.

— Jakże są formy działania SKS?

— Pierwszą programową formą są Szkolne Igrzyska Sportowe, będące systemem całorocznego działania, organizowanej dla ogółu uczniów w szkole. A po drugiej sekcje specjalistyczne poszczególnych dyscyplin sportu.

Stolny na stanowisku, że każda szkoła winna sobie stworzyć takie warunki, aby mogła organizować zawody na poziomie klasy i szkoły oraz spotkania międzyszkolne w takich dyscyplinach jak: czworbój i pięciobój LA, czy biegi przełajowe i sztafetowe.

W opracowaniu przez nas kalendarza imprez wzięliśmy pod uwagę to, że nie wszystkie szkoły posiadają sale gimnastyczne, w związku z czym chcemy w tym roku szkolnym położyć szczególny nacisk

na dyscypliny, które można reali-  
zować na boiskach przyszkolnych.

W kwietniu został ogłoszony konkurs „200 boisk na XX-lecie SZS”, do którego przystąpiły w zasadzie wszystkie szkoły. Dzięki temu powinna ulec poprawie baza szkoleniowa. Został sformułowany plan budowy boisk asfaltowych, których mamy coraz więcej przy naszych szkołach.

— Do prowadzenia zajęć sportowych potrzebny jest dobrze przygotowany nauczyciel, specjalista wychowania fizycznego. Czy mamy dosyć takich fachowców?

— W obecnym roku w naszym powiecie podjęło studia zaoczne 18 nauczycieli WF, niemniej jednak zapotrzebowanie jest nadal bardzo duże. W związku z tym kierować się będzie na studia wychowania fizycznego nauczycieli po liceach pedagogicznych i studiach nauczycielskich o innych specjalnościach, a uczących w szkołach WF. Chcemy, aby do roku 1975 każda szkoła miała specjalistę w zakresie wychowania fizycznego.

— A jak przedstawia się współpraca szkoły z klubem sportowym?

— Trzeba nam wejść w ścisły kontakt z klubami sportowymi działającymi w danej miejscowości. Tak należy ułożyć współpracę, aby nawzajem korzystać z obiektów sportowych i wspólnie organizować imprezy masowe. Będziemy zezwalać dobrym uczniom na reprezentowanie barw klubowych. Umowy takie muszą być jednak przygotowane przez obie strony i zaakceptowane przez inspektora oświaty. Są już przykłady dobrej współpracy szkoły i klubu. Mam na myśli Zespół Szkół Zawodowych w Wiśle i tamtejszy „Start”, czy ROW Koniaków, oraz szkołę w Góleszowie i tamtejszą Olimpię.

Notował: Paweł CZUPRYNA

## piłka nożna

Ze zmienionym szczęściem grały nasze zespoły w ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich. Z ligowców jedynie Cukrownik Chyba zdobył jeden punkt, zaś KS Cieszyn uległ w Bytomiu rezerwie Szombierka.

Rewelacyjny lider w klasie — A LZS Łąka nadal gromi rywali. Ostatnio pokonał w Ustroniu miejscową Kuźnię. Cenne zwycięstwo zanotował w meczu wyjazdowym piłkarze z Kąkacy. Również skoczowski Beskid i Wisła Strumiń zdobyły komplet punktów.

Piłkarze klasy — C już 14 km. zakończyli mistrzowskie boje, jednak niektóre drużyny jeszcze rozgrywały zaległe spotkania. Po weryfikacji podamy końcową tabelkę tej klasy.

### liga okregowa

GRUPA I  
Po słabym meczu Cukrownik Chyba zremisował na własnym boisku z Barbarą Częstochowa 1:1 (1:0). Gospodarze zdobyli bramkę ze strzału Biskupa w 20 min. pierwszej połowy. Goście wyrównali w 65 min. meczu. Drużyna trenera Liszki jeszcze miała sporo okazji do zmiany wyniku, jednak napastnicy fatalnie podawali. Szczególnie Stalmach i Stach.

W najbliższą niedzielę Cukrownik gra w Bytomiu z rezerwą Polonii Bytom.

ROW 2 Rybnik	11 16 23:18
Kolejarz Gliwice	11 16 24:11
Polonia 2 Bytom	11 16 23:17
Pogoń N. Bytom	11 15 19:11
Górniki Śląski	11 14 23:11
Górniki Katowice	11 13 13:11
Górniki Murcki	11 12 13:11
Walcownia Częstochowa	11 12 17:11
Olimpia Piaskary	11 11 14:15
Victoria Częstochowa	11 10 20:20
Warta Zawiercie	11 10 13:16
Cukrownik Chyba	11 8 11:15
RKS Grodziec	11 8 10:22
Zagłębie 2 Sosnowiec	11 7 13:20
Piast 2 Gliwice	11 6 15:20
Barbara Częstochowa	11 1 6:39

### GRUPA 2

Natomiast drugi nasz ligowiec KS Cieszyn oddał dwa punkty rezerwie Szombierki Bytom, ulegając na wyjeździe 1:3 (1:1). Było to mierne widowisko, odbywające się w trudnych warunkach atmosferycznych, przy mocnym boczny wietrze. Jedyną bramkę dla naszych barw strzelił Kuczyński. Gospodarze zdobyli zwycięskiego gola z rzutu karnego, podsygniętego za faul Husa na napastniku Szombierki. W najbliższą niedzielę KS Cieszyn podejmie na własnym boisku Start Częstochowa (godz. 13.15).

Orzeł Brzeziny	11 17 15:17
Pogoń Blachownia	11 16 20:17
GKS Jastrzębie 2	11 15 21:10
Górniki 2 Zabrze	11 15 11:15
Wawel Wreki	11 14 23:14
Szombierka 2 Bytom	11 14 17:13
Zagłębie Dąbrowa G.	11 12 19:12
Bobrek Karb	11 12 17:10
Ziemowit Łężyń	11 12 13:10
KS Cieszyn	11 12 10:13
Jedność Michałowice	11 9 10:16
Itowój Katowice	11 9 9:16
GKS 2 Katowice	11 8 11:14
Start Częstochowa	11 7 9:16
Bystra Nyszków	11 6 6:25
Odra Miasteczko	11 1 6:25

### A-klasa

O największą niespodziankę w klasie A, postarali się piłkarze Wicher Kaczyce, którzy wygrali w Belsku z rezerwą BKS 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla Kaczyce strzelił z wyprzedzeniem.

Kibice Kuźni Ustronia liczyli, że rewalizacja grającej w tej rundzie LZS Łąka zastąpi punkty w Ustroniu. Stało się jednak inaczej. Goście i tym razem okazali się lepszymi i wygrali 3:2 (0:1). Bramki dla Kuźni strzelił: Cieślak i Skutnik. Słabo w ostatnim meczu zagrał bramkarz Sieradzki, który przepuścił dwie niegroźne piłki.

Oslabiony brakiem dwóch Poltynów skoczowski Beskid, wygrał gładko z Elektrostalą Czerwice 2:0 (1:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Mleczko. Na wyróżnienie w tym spotkaniu zasłużyli Sikora i Sterkowice.

Wisła Strumiń wymierzyła zwycięstwo z Iskrą Pszczyna 1:0 (1:0), zdobywając bramkę ze strzału Łomozka. Dobry mecz zagrał Ryśka.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: LZS Góleszów — LZS Komorowice 3:0, Górnik Czerwice — Beskid Belsko 0:2. Spotkanie pomiędzy rezerwą BKS Belsko a Spółnią Markowice — nie odbyło się.

LZS Łąka	10 18 20:24
Beskid Belsko	10 15 23:17
BKS 2 Belsko	9 12 11:15
BKS 2 Belsko	10 11 26:11
Beskid Skoczów	9 11 12:17
Kuźnia Ustronia	10 18 13:15
Górniki Czerwice	10 10 10:13
Wisła Strumiń	10 10 9:12
Wicher Kaczyce	10 10 14:18
Elektrostal	10 9 12:14
LZS Góleszów	9 8 15:24
Iskra Pszczyna	10 8 11:23
Spółnia Markowice	9 8 6:17
LZS Komorowice	10 3 5:24

W najbliższą niedzielę o godz. 14 grają: LZS Łąka — Wisła Strumiń, Spółnia Markowice — Górnik Czerwice, Iskra Pszczyna — Beskid Skoczów, LZS Komorowice — Kuźnia Ustronia i Wicher Kaczyce — LZS Góleszów.

### B-klasa

Olza Pogwizdów pewnie wygrała z LZS Nierodzim 2:0, zdobywając bramki ze strzałów Piotra Kacyrza i Stanisława Krehuta. Lider Orzeł Zabłocie wygrał z Olimpią Góleszów 3:1, a bramki dla zwycięzców uzyskali: Bukowski i Chybiarz. Bysławscy Drogomysli po zwyciężym meczu wygrała z LZS Pruchna 3:2 do 82 min. goście prowadzili jeszcze 3:1. Dopiero końcowy zryw przyniósł gospodarzom zwycięstwo. Bramki strzelił: Cieślak — 2 i Cerny. LZS Kaczyce Rudnik pokonał Kolejarza Zebrzydowice 3:1, zdobywając bramki ze strzałów Jakubowskiego i Smelika. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: KS Cieszyn — Drzewiarz Jaworzno 1:1, Beskid 2 Skoczów — Beskid Brenna 2:0 i LZS Hażlach — LZS Kaczyce Male 3:8.

Orzeł Zabłocie	10 14 27:14
Beskid 2 Skoczów	10 14 21:12
LZS Drogomysli	10 14 26:20
KS 2 Cieszyn	10 13 25:13
LZS Nierodzim	10 12 21:13
LZS Kaczyce M.	10 12 21:19
Beskid Brenna	10 10 19:19
Olza Pogwizdów	10 10 14:11
Drzewiarz Jaworzno	10 9 17:14
Olimpia Góleszów	10 9 12:10
LZS Kaczyce B.	10 8 21:31
LZS Pruchna	10 8 22:34
LZS Zebrzydowice	10 8 12:24
LZS Hażlach	10 8 18:46

W następnej kolejce spotkań mistrzowskich grają: Brenna — Kaczyce Rudnik, Jaworzno — Hażlach, Nierodzim — Drogomysli, Kaczyce Male — Skoczów, Pruchna — Cieszyn, Góleszów — Olza, Zebrzydowice — Zabłocie.

Opracował: Paweł CZUPRYNA

### OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW

#### PRZY ZARZĄDZIE POWIATOWO- MIEJSKIM LIGI OBRONY KRAJU W CIESZYNIE

ogłasza

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące pojazdy samochodowe:

- samochód osobowy marki Warszawa M 204. Cena wywoławcza 30.000 zł.
- samochód osobowy marki „Syrena” 104. Cena wywoławcza 17.250 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

W/w pojazdy można oglądać każdego dnia w godz. od 9 do 12 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Cieszynie, ul. Sikorskiego 1b.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest dokonać przedpłaty w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zarządu Powiatowo-Miejskiego w dniu przetargu do godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 154kr

### OGŁOSZENIA DROBNE

SYRENE 104 z 1971 roku, po wypadku pnie sprzedam. Cieszyn, tel. 223, w godz. 7 — 15. g-26073

SYRENE 103 — sprzedam. Francuski Ślask, Bażanowice 15. g-26071

OKAZYJNIE sprzedam połowę domu murowanego (2 pokoje, kuchnia), zabudowania gospodarcze, 6 ha pola, 1 klasa k/domu, cena 150 tys. Zofia Łoranczyk, Błoty 104, 7 minut do przystanku PKS, p-ta Świętoszowska, 43-388 pow. Belsko — Biała. g-26075

PARCELE budowlane w Zebrzydowicach — sprzedam. Informacje: Janina Poduszka, Jastrzębie Zdrój, Mazurówiec 11. g-26070

SPRZEDAM silnik elektryczny 4 KW, asynchroniczny. Jan Gorzalka, Dziegłowy 140. g-26069

KROWIE, ciemna, biała czarna — sprzedam. Cieszyn, PPR 68. g-26073

WYPOŻYCZAM najmłodszego, białe kolorowe suknie ślubne — wieczorowe, peleryny, szale, welony. Rolifiska. Belsko, Magi 14. g-26052

VOLESWAGENA 1200 — tanio sprzedam. Skoczów, Gwardii Ludowej 3. g-36061

### Laskarze Jugosławii w Cieszynie

W ramach stałych kontaktów pomiędzy hokeistami na trawie Cieszyna i Subotnicy odbędzie się na bisku Pod Waiką międzynarodowy turniej laskarzy. Oprócz I-ligowej drużyny jugosłowiańskiej Elektrowodina Subotice w zawodach weźmą udział laskarze Beskidu Belsko, Kolejarza Sosnowiec i KS Cieszyn.

W sobotę 27 października mecze rozpoczynają się o godz. 14, a w niedzielę 28 bm. o godz. 10.30.

Laskarze KS Cieszyn zakończyli I rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi dwoma porażkami. Ulegli we Wrocławiu Semaforowi 0:2 i Sparcie 2:3 w sumie drużyna trenera Legierskiego w 8 spotkaniach zdobyła 8 pkt. (cz)



## UWAGA MIESZKAŃCY SKOCZOWA I OKOLIC!

## NAJNOWSZE MODELE

### SPRZĘTU RADIOWO—TELEWIZYJNEGO ZAKUPISZ

### W NOWO OTWARTEJ PLACÓWCE ZURT-u

### W SKOCZOWIE, przy ul. Targowej 26

Zapraszamy do nowej placówki ZURT-u, w której można także dokonać naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego. Placówka czynna w godz. od 9 do 17, w soboty od godz. 9—15. 153kr



## UWAGA MIESZKAŃCY SKOCZOWA I OKOLIC!

## NA ZAKUPY

### SPRZĘTU RADIOWO—TELEWIZYJNEGO ZAPRASZAMY

### DO NOWEJ PLACÓWKI ZURT-u

### W SKOCZOWIE, przy ul. Targowej 26

otwartej w godz. od 9—17, w soboty w godz. od 9—15. 152kr



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-030 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-030 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GOTEBIOWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOCZEK, Jadwiga LACHOWNA, Franciszek ZAHRADNICKI. ADRES REDAKCJI: ul. Mennicza 10, 43-400 Cieszyn. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 13-33, sekretariat 13-34. TELEFAX: 13-35. WYKŁADY: 13-36. WYKŁADY: 13-37. WYKŁADY: 13-38. WYKŁADY: 13-39. WYKŁADY: 13-40. WYKŁADY: 13-41. WYKŁADY: 13-42. WYKŁADY: 13-43. WYKŁADY: 13-44. WYKŁADY: 13-45. WYKŁADY: 13-46. WYKŁADY: 13-47. WYKŁADY: 13-48. WYKŁADY: 13-49. WYKŁADY: 13-50. WYKŁADY: 13-51. WYKŁADY: 13-52. WYKŁADY: 13-53. WYKŁADY: 13-54. WYKŁADY: 13-55. WYKŁADY: 13-56. WYKŁADY: 13-57. WYKŁADY: 13-58. WYKŁADY: 13-59. WYKŁADY: 13-60. WYKŁADY: 13-61. WYKŁADY: 13-62. WYKŁADY: 13-63. WYKŁADY: 13-64. WYKŁADY: 13-65. WYKŁADY: 13-66. WYKŁADY: 13-67. WYKŁADY: 13-68. WYKŁADY: 13-69. WYKŁADY: 13-70. WYKŁADY: 13-71. WYKŁADY: 13-72. WYKŁADY: 13-73. WYKŁADY: 13-74. WYKŁADY: 13-75. WYKŁADY: 13-76. WYKŁADY: 13-77. WYKŁADY: 13-78. WYKŁADY: 13-79. WYKŁADY: 13-80. WYKŁADY: 13-81. WYKŁADY: 13-82. WYKŁADY: 13-83. WYKŁADY: 13-84. WYKŁADY: 13-85. WYKŁADY: 13-86. WYKŁADY: 13-87. WYKŁADY: 13-88. WYKŁADY: 13-89. WYKŁADY: 13-90. WYKŁADY: 13-91. WYKŁADY: 13-92. WYKŁADY: 13-93. WYKŁADY: 13-94. WYKŁADY: 13-95. WYKŁADY: 13-96. WYKŁADY: 13-97. WYKŁADY: 13-98. WYKŁADY: 13-99. WYKŁADY: 13-100. WYKŁADY: 13-101. WYKŁADY: 13-102. WYKŁADY: 13-103. WYKŁADY: 13-104. WYKŁADY: 13-105. WYKŁADY: 13-106. WYKŁADY: 13-107. WYKŁADY: 13-108. WYKŁADY: 13-109. WYKŁADY: 13-110. WYKŁADY: 13-111. WYKŁADY: 13-112. WYKŁADY: 13-113. WYKŁADY: 13-114. WYKŁADY: 13-115. WYKŁADY: 13-116. WYKŁADY: 13-117. WYKŁADY: 13-118. WYKŁADY: 13-119. WYKŁADY: 13-120. WYKŁADY: 13-121. WYKŁADY: 13-122. WYKŁADY: 13-123. WYKŁADY: 13-124. WYKŁADY: 13-125. WYKŁADY: 13-126. WYKŁADY: 13-127. WYKŁADY: 13-128. WYKŁADY: 13-129. WYKŁADY: 13-130. WYKŁADY: 13-131. WYKŁADY: 13-132. WYKŁADY: 13-133. WYKŁADY: 13-134. WYKŁADY: 13-135. WYKŁADY: 13-136. WYKŁADY: 13-137. WYKŁADY: 13-138. WYKŁADY: 13-139. WYKŁADY: 13-140. WYKŁADY: 13-141. WYKŁADY: 13-142. WYKŁADY: 13-143. WYKŁADY: 13-144. WYKŁADY: 13-145. WYKŁADY: 13-146. WYKŁADY: 13-147. WYKŁADY: 13-148. WYKŁADY: 13-149. WYKŁADY: 13-150. WYKŁADY: 13-151. WYKŁADY: 13-152. WYKŁADY: 13-153. WYKŁADY: 13-154. WYKŁADY: 13-155. WYKŁADY: 13-156. WYKŁADY: 13-157. WYKŁADY: 13-158. WYKŁADY: 13-159. WYKŁADY: 13-160. WYKŁADY: 13-161. WYKŁADY: 13-162. WYKŁADY: 13-163. WYKŁADY: 13-164. WYKŁADY: 13-165. WYKŁADY: 13-166. WYKŁADY: 13-167. WYKŁADY: 13-168. WYKŁADY: 13-169. WYKŁADY: 13-170. WYKŁADY: 13-171. WYKŁADY: 13-172. WYKŁADY: 13-173. WYKŁADY: 13-174. WYKŁADY: 13-175. WYKŁADY: 13-176. WYKŁADY: 13-177. WYKŁADY: 13-178. WYKŁADY: 13-179. WYKŁADY: 13-180. WYKŁADY: 13-181. WYKŁADY: 13-182. WYKŁADY:



## III TARGI STAROCI w drugiej połowie listopada

Cieszyński Klub Hobby-  
stów przygotowuje się do III  
Targów Staroci, które odbędą  
się w drugiej połowie listopada  
br. Jest zatem dosyć czasu,  
aby zastanowić się co na Targi  
Staroci przynieść do sprzedania.  
W komórkach, piwnicach,  
na strychach znaleźć można  
wiele jeszcze bezużytecznych

w gospodarstwie domowym  
przedmiotów, które dla zbieraczy  
mogą się stać poszukiwanym  
egzemplarzem do ich kolekcji.  
Szczegółowo o terminie,  
miejscu i innych sprawach,  
związanych z III Targami  
Staroci poinformujemy jeszcze  
na łamach GŁOSU oraz  
poprzez afisze. (tk)

## JAKA JEST PRAWDA?

**N**ASZA SKROMNA NO  
TATKA pt. „Rozsąd-  
nemu biada” spotkała  
się z natychmiastową reakcją  
wszystkich zainteresowanych  
stron nie wypowiedział się  
dotąd w tej sprawie tylko  
wydział oświaty PRN.  
Nowe światło wnoszą przede  
wszystkim wyjaśnienie, które  
nadesłał nam w imieniu  
Powiatowej Stacji Sanitarno-  
Epidemiologicznej dyrektor  
tej placówki lek. med. Ireneusz  
Gępk. Okazuje się  
mianowicie, że instruktor  
higieny szkolnej nigdy nie su-  
gerowała w czasie przeprowad-  
zanych przez siebie kontroli  
zamykania dzieci w szkole,  
czy zakazu korzystania przez  
nie z zabawy na wolnym po-  
wietrzu.  
Natomiast dyrektor szkoły  
w Ustroniu - Dobce Antoni  
Sajkiewicz jak pisał dyrektor  
SANEPID-u, nie dopelniał ciąż-  
ących na nim obowiązków  
utrzymywania ładu i porządku  
w pomieszczeniach „szkol-  
nych”, odmówił uiszczenia  
mandatu karnego, „wobec  
czego sprawę skierowano do  
Kolegium Karno - Admini-  
stracyjnego przy Prezydium  
PRN w Cieszynie, które nie  
dopatrzyło się żadnych oko-  
liczności łagodzących i ukar-  
ało go grzywną w wysokości  
500 zł”.

Instruktor higieny szkol-  
nej Krystyna Gawlas dodaje  
ze swej strony, że pracuje w  
SANEPID od 20 lat i nigdy  
nie kwestionowano zasadno-  
ści jej poleceń, przeciwnie,  
spotykały się one z pełną  
aprobatą kierownictwa Stacji.  
Tak jest również w wypadku  
szkoły w Ustroniu - Dobce.

„Nie mam zamiaru polemiz-  
ować z „Głosem” — pisze K.  
Gawlas — ale nasuwa się py-  
tanie, czy ten sam „Głos”  
wziąłby w obronę kontrolera  
sanitarnego, wykonującego  
nieumieinnie swe obowiązki  
służbowe, w wypadku gdyby  
w szkole wybuchła epidemia  
wskutek złych warunków sa-  
nitarno - porządkowych?”

Natomiast ze szkoły w Dob-  
ce nadeszli w kilka dni póź-  
niej list z podziękowaniami  
„za bardzo rozsądny i rozum-  
ny artykuł pt. „Rozsądnemu  
biada”, w którym „Pan Re-  
daktor przyznał nam prawo  
do korzystania ze świeżego  
powietrza”.

Holdujemy mądrej łaciń-  
skiej maksymie: „audiat et  
altera pars”, nie unikamy  
prezentowania kontrowersyj-  
nych nawet wypowiedzi i sta-  
nowisk. Wyrobienie sobie  
własnego zdania pozostawia-  
my zaś Czytelnikom...

— pyta przypadkowy prze-  
chodzień.  
— Sprawdzam, może jest ja  
kaś ryba...

**SZEF**

— Tatusiu, kto to jest szef?  
— To taki człowiek, który  
jest wcześniej w pracy, kie-  
dy ja się akurat spóźnię, i na  
odwrot — spóźnia się wtedy,  
kiedy ja przychodzę punktu-  
alnie

**NIEWAŹLIWIE...**

Pewna młoda śpiewaczka  
poznana sławnego dyrygenta.  
Uprosiła go, by posłuchał jej  
śpiewu, a na koniec pochwa-  
liła się:  
— Wie pan, mówiono mi  
już nieraz, że z takim głosem  
mogłabym pójść nawet do o-  
pery...  
— Nieważliwie — odparł  
dyrygent — jeśli pani kupi  
bilecik...

**PYTANIE**

— Zauważyłeś, że moda  
maxi niemal całkowicie wy-  
parła już z życia modę mini?  
— Tak, ciekawi mnie tylko,  
czy znajdzie to również za-  
stosowanie wobec mini-por-  
cji w naszych restauracjach.

**BERNARD SHAW  
O PALENIU**

Gdy swego czasu zapytano  
słynnego pisarza i satyryka  
angielskiego Bernarda Shaw'a  
co myśli o paleniu papieros-  
ów, odpowiedział krótkim o-  
kreśleniem:  
— Papieros to śmierdzące  
ziele z ogniem po jednej, a z  
głębokim po drugiej stronie



## PREZENTUJEMY NAJŁADNIEJSZE OGRÓDKI

Wiele nakładu pracy kosztowało uporządkowanie „dziewiczego” terenu oraz otoczenia  
wybudowanego nie tak dawno domu mieszkalnego przy ul. Bielskiej 86, należącego do  
Marii oraz Mariana Marczaków. Właściciele posesji nie poprzestali na generalnym uporząd-  
kowaniu tzw. „małej architektury”, ale w bieżącym roku z wiosną zaczęli tworzyć podwaliny  
przyszłego ogrodu kwiatowego. Zaslugują na słowa uznania, bowiem ich kwiecisty, barwny  
ogród stanowi przyjemny akcent dekoracyjny wznoszącego szlaku komunikacyjnego Cieszyn -  
Bielsko-Biala. ● Fot.: Tadeusz Kopczek.

## NIEBEZPIECZNE... DRZEWA

Nie musimy chyba przeko-  
nywać Czytelników, że na-  
leżymy do tych, którzy bre-  
nią przyrody — środowiska  
człowieka przed bezmyślnym  
niszczeniem, a w tej mierze  
przed wszystkim drzew. Każ-  
da reguła ma jednak wyjąt-  
ki. W myśl tej zasady wska-  
żujemy na drzewa, które win-  
ny być niezwłocznie wycięte,  
usuniete, gdyż zagrażają bez-  
pieczeństwu przechodniów e-  
raz pojazdom mechanicznym.  
Mowa nie tyle o drzewach,  
co o kikutaх uschniętych i  
złutwych kłonach oraz pni-  
ach. Chodzi o egzemplarze  
sterzące przy ul. Bielskiej,  
poniżej Rejonowej Przycho-  
dni Lekarzkiej, idąc w kierunku  
stacji benzynowej CPN.  
Na potrzebę usunięcia złut-  
wych kłonów mieszkańców  
okolicznych domów wskazy-



wali gospodarzom miasta już  
wielokrotnie. Jak widać...  
bezszytecznie.

**GDZIE SIĘ PODZIAŁY...  
BATERIE?**

Nie jest to pytanie z gatun-  
ku retorycznych. Nie kieru-  
jemy go też pod adresem  
producentów. Czytelnicy GŁO-  
SU, którzy w sprawie braku  
odpowiednich gatunków ba-  
teri nadesłali pod adresem  
Redakcji kilka listów, wska-  
żają na handel, jako główne-  
go winowajcę. Od dłuższego  
czasu bowiem brak jest w  
sprzedaży baterii płaskich,  
tradycyjnych. Odczuwa się  
także niedobory baterii in-  
nych gatunków, przeznacz-  
onych do zasilania transystro-  
wych, przy czym chodzi głów-  
nie o te ogniwa, które po-  
trzebne są do „ewy” i jemu  
podobnych transystorów.

**ŚLIMACZY... REKORD**

Tęgo jeszcze nie było! Po-  
ciąg osobowy z Bielska-Bia-  
lego do Cieszyna na pokonanie  
odcinka o długości 39 km, po-  
trzebował aż 2 godzin i 22  
minut! Dla dokładności: dzia-  
ło się to dnia 12 bm., zaś „śli-  
maczy” pociąg opatrzone był  
numerem 2217.

Podróżni, którzy do Ciesz-  
yna przyjechali o 9.17, miast  
o godzinie 8.42 słusznie pod-

## AUTOBUS — BUMELANT

Jest taki autobus, który  
z Wisły w kierunku Bielska-  
Białej odjeżdża o godz. 7.25.  
Tęgo przynajmniej dowie-  
dzić się można z rozkładu  
jazdy. Jednak rzeczywistość  
jest inna. Zjawiskiem nagmin-  
nym bywa codziennie bez ma-  
ła odjeżdżanie z Wisły ze  
spóźnieniem, co dla dojeżd-  
żających do pracy lub młodzie-  
ży szkolnej nie jest bez zna-  
czenia. Nagminność zjawiska  
przerwywa wypadanie feral-  
nego kursu. Na początku paz-  
dziernika zdarzyło się, że w  
ciągu trzech dni autobus ten  
nie odjechał z Wisły aż dwu-  
krotnie!

Nie chcemy uprzedzać fak-  
tów, ani też wyrażać PKS-  
ów argumentów z ręki, ale  
możemy się zabawić w... pro-  
różki i przewidzieć treść od-  
powiedzi — wyjaśnienia, ja-  
kie nadesłane zostają do Re-  
dakcji GŁOSU. (tk)



**POZIOMO:** 1. ciężkie roboty,  
4. surowy, starożytny prawo-  
dawca grecki, 11. pośredniczy  
w operacjach finansowych, 12.  
pobiera opłatę za przejazd, 13.  
miejscowość w pow. olkuskim  
znana z produkcji papieru, 14.  
awantura, 16. wstęp do utworu  
muzycznego, 17. wysoki stopie-  
nień w marynarce, 28. misie  
portowe w Hiszpanii, 22. roz-  
działek, 24. produkt spożywczy  
z obrabianego ziarna zbożowe-  
go, 26. człowiek bez praw spo-  
łecznych (w Indiach), 28. ubie-  
ganie się o stanowisko, 29.  
skrzynka na kartki wyborcze,  
30. wysokie drzewo dekoracyj-  
ne o wzorzystej korze, 31. ze-  
spół artystyczny (franc.).

**W pionowo:** 2. fałsz, 3. cześć  
działacz robotniczy, były pre-  
zydent CSRS, 5. pseudonim Jac-  
ka Sopley, 6. wymiana zdań  
— narada z fachowcem, 7. dzie-  
sieć dni, 8. fabryczne wyka-  
fanie tkanin, 9. np. na okula-  
ry, 10. imię jednej z żon Hen-  
ryka VIII, 15. naczynie do po-  
dawania deseru, 18. rodzaj zu-  
py mlecznej, 19. usynowienie,  
21. słownik encyklopedyczny,

23. np. pejzażysta, 24. wzór  
powstały z krzyżujących się li-  
nii, 25. odgłos, 27. niebezpiecz-  
na dla żeglarzy, kiedy wystaje  
z morza.

Rozwiązania należy nadsyłać  
wyłącznie na kartkach pocztow-  
ych do dnia 8 listopada br.  
(decyduje data stempla poczt-  
owego) pod adresem: Redak-  
cja GŁOSU, ZIEMI CIESZYŃ-  
SKIEJ, Mennicza 16, 43-400 Cie-  
szyn.

Pomiędzy Czytelników, któ-  
rzy w wyznaczonym terminie  
nadesłali prawidłowe rozwiąza-  
nie, rozlosujemy nagrody książ-  
kowe.

**ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI  
Z NR 40 (985)**

**POZIOMO:** Merkulanum, kar-  
tacz, Ostrawa, eter, kierał, ar-  
szyn, kaszta, Marinkowski, ko-  
piec, ananas, rymarz, tołk, mo-  
nitor, Ostrawa, brygantyna.

**PIONOWO:** sztafeta, desant,  
Okrzeła, taboret, kurtka, pro-  
wizja, Skagerak, Influenza,  
Arladna, rozkazy, kucyk, cew-  
ka, Kraków, tranwaje, ostry-  
ga, eskorta, satyra, rytyna.

**NAGRODY KSIĄŻKOWE**  
Za prawidłowe rozwiązanie  
krzyżówki nagrody książkowe  
wysłali: Stanisław Drozd-  
wicz z Cieszyna oraz Natalia  
Krygiel z Ustronia. Nagrody  
wysłamy pocztą.

## HRABIA PRAŻMA

ROBERT ZANIBAL

19

Ach, teraz przez całą noc wzywa potęg niebios, błaga  
łitości Boga, obiecuje poprawę życia, żeby tylko Bóg wy-  
słuchał go i wybrał. Widać, że i tak jak nędzarz w  
najgorszych mekach śmiercią gładką zginąć musi on,  
co opłynął w rozkoszach wygodnego życia. Teraz przy-  
pomina mu się modlitwa do św. Antoniego, której go  
matka nauczyła w młodych jego latach. Modli się więc  
gorąco i w pokorze prawdziwie przysięga polepszenie ży-  
cia, prosi żarliwie Boga żywego, żeby mu jeszcze dlatego  
życie darował, aby mógł odpokutować i zło popełnione zno-  
wu naprawić.

Tak przetrwał w modlitwach i trzecią noc.  
Rano raz jeszcze odmówił modlitwę do św. Antoniego.  
Tu na krańcu lasu ukazuje się stuga, a widząc pana swe-  
go wijącego się w zapasach śmiertelnych, daje znak do  
zebrania się, biegnie ku hrabiemu, odcina rogi jelenia i  
ratuje pana.

Studzy się zbiegają, z radością witając znanego  
hrabiego, Henryk jednak ukiłki i modlił się czule. To  
nowe dla sług zjawisko zadziwiło i wzruszyło wszystkich,  
bo jeszcze nie widzieli Henryka modlącego się.

Henryk powstał i rzekł do sług i myśliwców:  
— Bóg mi ukarał za moje winy. On jest sprawiedli-  
wy. Na pamięć mego ocalenia od pewnej śmierci,  
najprzód przez przebrzedzenie rogami jelenia, a potem z  
głodu, wystawia na tym miejscu kościół, aby każdy, kto-  
kolwiek tu przystąpi, przypomniał sobie, że i tu jest Bóg,  
że i tu kara Boga doścignąć może człowieka!

Wkrótce też stanął tam kościół drewniany poświęcony  
św. Antoniemu, dokąd i za naszych czasów, rokrocznie  
w dzień tegó świętego mnóstwo przybywa pobożnych  
z bliska i daleka, żeby modlić się i życie Bogu ofiarować.  
Później w roku 1640 kościół ten został powiększony  
przez hr. Jerzego z Epperdorfu, pana na Frydku.

**NOWY ŻYWOT**

Gdy Henryk powrócił z polowania do dworu raskow-  
skiego, zastał wielkie zamieszanie w domu. Studzy pier-  
wej przybyli, pytali o pana, lecz tu nikt o nim nie wie-  
dział. Dlatego ruch, krzyk, strach. Nikt nie zważał na  
rozkazy rządcy, każdy robił po swojemu. Był to praw-  
dziwy jarmark.

Gwar ten i hałas jednak ustał natychmiast za pojawie-  
niem się hrabiego. Studzy przynieśli ogromnego jelenia,  
który stał się powodem całego zamieszania.

Przybywszy do zamku do swoich komnat, Henryk za-  
czął znowu rozmyślać nad swoimi postępkami. Tu mu się  
wspomina o biednej Gabrieli i liście swoim obrażającym,

20

o Franciszce i jej nieszczęściu, którego on był sprawcą.  
Wśród rozpamiętywania rzekł do siebie:

— Aby nowy żywot począć, trzeba stare grzechy odpo-  
kutować. I zadzwonił na sługę, który też niebawem przed  
nim stanął.

— Adamiel! Dział puścić się w daleką podróż, do Olo-  
muha! Wezwij mi także ekonoma rozkazał Henryk.

— Dobrze panie, zaraz będę gotów — odrzekł stuga  
wychodząc.

Tymczasem Henryk napisał list i rzekł do siebie:

— Napisałem uprzejmie, ale czy mi uwierzy? Czy mi  
przebaczy? Mocny Boże! Cóż ja też to porobiłem w moim  
szaleństwie. O Gabrieli! Przebac mi moje postępowanie.  
Byłem zaslepiony i nie wiedziałem, co czynię.

Ekonom wraz z Adamem ustąpili do pokoju, aby ode-  
brać dalsze rozkazy. Henryk oddał list Adamowi i po-  
wiedział mu adres nakazując, aby śpieszył i przedko-  
worości. Sługa ukloniwszy się, wyszedł i w kilka minut  
już słyszano tętent konia cwałem z dziedzińca wyruszają-  
cego.

— Panie ekonomie — mówił potem Henryk — proszę,  
żebyś pan osobiście zaszedł do woźty i powiedział mu,  
iż życzę sobie w ważnej sprawie z nim pomówić, dlatego  
zapraszam go zaraz do zamku.

Ekonom, zdziwiony tymi rozporządzeniami pana swego,  
pokręcił głową i wyszedł, żeby wypełnić rozkaz.

Wojt nie wiedząc, czego rabia od niego żądać może,  
nieśmiało wstępuje do zamku. Henryk zobaczywszy go,  
poskoczył ku niemu, ściskał mu rękę, zuchwało go prze-  
praszał i żałował za swe winy. Łzy strumieniem puści-  
ły mu się z oczu, spadając na rękę woźty.

Bóg sprawiedliwy ostro mnie ukarał za moje występ-  
ki przeciw waszej córce popełnione — mówił Henryk.

Pragnę, o ile można, wszystko naprawić i wynagro-  
dzić. Pozwólcie, żebym dziecko Frani wziął w moją opiekę  
i żebym dał jej wychować na człowieka, jak przyna-  
leży.

— Boże! Jak ci mam dziękować, żeś nawrócił serce o-  
ca — rzekł wojt niby do siebie, a potem odpowiedział:  
— Jasnemu Wielmożny Pan ma pierwszeństwo i pruhu  
do dziecka, nie mogę prosić tej odmówić, jestem sługą  
pańskim!

Henryk uradowany, że zgwieńwanego woźty ułagodził,  
uścił go za rękę i prosił o niezwłoczne wypełnienie  
życzenia jego.

Przechadzając się po pokoju, mówił:

— Teraz trzeba się postarać o pierwsze potrzeby nie-

21

możliwości. Ach, jaki szczęśliwy trafunek. Zna szafarza,  
którego mały chłopiec właśnie przed kilku dniami umarł,  
dobrze sprawi obowiązki mego.

Za kilka dni powrócił i Adam z Ołomuha, ale jaką  
smutną wiadomość przyniósł, wiemy z poprzedniego odcin-  
ka. To nowy cios dotknął dla Henryka. Od tego czasu,  
kiedy dowiedział się o samobójstwie Gabrieli, popadł w głę-  
bokie zamyślenie, z którego długo nie mógł się wyrwać.  
Nikt nie widział uśmiechu na jego ustach. Mijał wszelkie  
towarzystwa, tylko w modlitwach i dobrych uczynkach  
szukał uspokojenia.

Wtenczas i stary hrabia umarł, co młodemu Prażmie  
nowy sprawił smutek.

Tak więc zupełnie się zmienił. Wierzył swej obietnicy  
wystawił, jakemuś już wspomnieli, skromny kościółek  
na górze Praszycy, a w dzień św. Antoniego widzieć by-  
ło można co rok młodego hrabiego, idącego na tę górę.  
Tam klęczał u stóp ołtarza modląc się gorąco, a tży obfi-  
te spływały mu po twarzy.

Tak doczekał się siódmego odpustu św. Antoniego.  
Z przetrachem widział że gospodarstwo jego coraz wię-  
cej upadło, bo matka już kilka lat przed śmiercią ojca  
rozstała się z tym światem, a on teraz był samotny. Po-  
stanowił się więc ożenić. Atoż wielką walkę wewnętrzną  
musiał stoczyć, aż nareszcie myśli, że bez zdolnej gospody-  
ni gospodarstwo wystawione będzie na upadek, zwycię-  
żyła, i ożenił się z hrabiną Marią z Eppersdorfu.

Ponieważ przez 7 lat pokutował i kościółek na Pra-  
szywce przez 7 lat odwdzięcał, powstało między ludem  
ślaskim przysłowie: „jeżeli się chcesz ożenić, musisz 7 ro-  
zy być na odpuszcie na Praszycy”.

Z cegiel, przez dziewięć lat od cnoty odpadł, wymuro-  
wał hrabia także kościółek na Łysej Górze, z którego je-  
szcze dziś tam znaleźć można podwaliny. Niejedną się  
dziwił, skąd się tam cegły wzięły. Podał im tu wy-  
jaśnienie.

Młody Henryk wyprstał pod troskliwą opieką szafar-  
ki na chłopca, którego ojciec hrabia i małżonka jego miło-  
wali i starannie mu dali wychowanie. Wysłał go do szkół,  
lecz i ta pociecha Prażmy zwichnięta została. Młodzien-  
ca umarł po dwóch latach. Hrabia i hrabina długo zapo-  
mnieć nie mogli młodego Henryczka, albowiem małżeństwo  
ich żadnymi potomkami nie było uszczesliwione.

Za to znaleźli pociechę w dobroczynności i byli praw-  
dziwymi ojcami poddanych swoich, aż ich Bóg w póź-  
nych latach powołał do siebie.

Żywotki rodziny Prażmów jako też Henryka i Marii  
znaleźć można w grobowcu pod klasztorem Matki Boskiej  
we Frydku. KONIEC



**KRÓTKOWIDZ**

Dwaj podróżni stoją na po-  
kładzie statku. Jeden z nich  
z uwagą wpatruje się w wo-  
dę.

— Czego pan tak ugarcie  
wpatrujesz?

— Ach, mam kłopot. Oku-  
lary wpadły mi do Atlantyki!

— Przecież to nie Atlantyki!  
Jesteśmy na Morzu Śroczym  
nym.

— No, widzi pan, jak sła-  
bo widzę bez okularów?...

**OKROPNE**

— Rodzice twierdzą, że mo-  
je studia kosztowały ich sie-  
demdziesiąt tysięcy złotych...

— To rzeczywiście okropne,  
jak mało można niekiedy  
otrzymać za ciężkie pienią-  
dze!

**ACH, CI SZKOCI!**

Szkot topił się, jednak z  
wielkim trudem udało mu się  
dopłynąć do brzozy. Odrzu-  
cił się z wody i zaczął prze-  
szukiwać kieszenie.  
— Czego szukasz człowieku?



## Z NASZEGO ARCHIWUM

Powracamy do publikowania archiwalnych zdjęć naszego regionu. Będą w tej rubryce  
zamieszczane ilustracje nie tylko starego Cieszyna, ale także — w miarę ich posiadania —  
Skoczowa, Strumienia, Ustronia, Wisły oraz pozostałych miejscowości naszego powiatu.  
● Dział dla przypomnienia widoki cieszyńskiego Rynku. U góry pierzeja południowa z ratu-  
szem z końcówki lat ubiegłego wieku, u dołu pierzeja zachodnia (bez szpeczącej jej części  
nadbudowanej do 4 kolumny kamieniczki) z początku naszego stulecia. ● Reprodukcje  
wykonał: Tadeusz Kopczek. ● Dziękujemy p. Annie Walach z Cieszyna za udostępnienie  
nam archiwalnego widoku naszego miasta.







# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 44 (909) • 30 X — 5 LISTOPADA 1973 R. • ROK XIX

## PLAN przed terminem

Oddział Nowotarskich Zakładów Kamienia Budowlanego w Brennej doniósł nam, że załoga tego przedsiębiorstwa wykonała w dniu 19 bm. roczny plan produkcji. Sukces ten uzasadnia m. in. dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia I Krajowej Konferencji Partyjnej.

Do końca roku pracownicy Oddziału będą ponad planową produkcję wartości 1 mln złotych. Będzie to ich wkład do „banku 30 miliardów”. (d)

## POWSZECHNA APROBATA DLA POSTANOWIEŃ I KRAJOWEJ KONFERENCJI PARTYJNEJ

OBRADE I KRAJOWEJ KONFERENCJI PARTYJNEJ SPOTKAŁY SIĘ Z SZEROKIM REZONANSEM SPOŁECZNYM. MIMO, ŻE ROZGRYWAŁY SIĘ W TYM CZASIE WAŻNE WYDARZENIA NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ, KTÓRE ABSORBOWAŁY OPINIĘ PUBLICZNĄ, DOSŁOWNIE CAŁY NARÓD MIAŁ OCZY ZWRÓCONE NA WARSZAWĘ. I NIC DZIWNEGO — KONFERENCJA STANOWIŁA WSZAK NAJWAŻNIEJSZE OD VI ZJAZDU WYDARZENIE W ŻYCIU NIE TYLKO PARTII, ALE CAŁEGO KRAJU, WSZYSTKICH JEGO MIESZKAŃCÓW.

Dzięki nowoczesnym środkom masowego przekazu, warszawskim obradom przy słuchać się mogły miliony Polaków. Jakoś śledzono z uwagą programy TV, w większości mieszkań włączono były odbiorniki radiowe, wracano do przemówień E. Gierka i P. Jar-

roszewicza, jak również do wystąpień dyskusyjnych w trakcie lektury prasy.

Nie ograniczaliśmy się jednak do biernego odbioru podnoszonych na partyjnym forum treści. W dniach Konferencji zaciągano warty produkcyjne, wzrosło tempo realizacji

podjętych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Stanowi to dowód zrozumienia podstawowej prawdy — że chcąc lepiej żyć, musimy lepiej, wydajniej pracować dla kraju.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad rozpoczęły się spotkania z delegatami, które otwarły serię zebrań partyjnych poświęconych omówieniu sposobów realizacji zadań wynikających z I Krajowej Konferencji Partyjnej. Inauguracyjne spotkanie z aktywem polityczno-gospodarczym miało i powiatu odbyło się w dniu 26 bm. w Cieszyźnie, z udziałem między innymi zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW

PZPR w Katowicach Sławomira Karwata.

Wezłowe problemy konferencji przedstawił lektor KC Witold Świszniewicz, po czym zadania wynikające z jej obrad dla cieszyńskiej organizacji partyjnej omówił I sekretarz KP PZPR Jan Chodura. Na ich czoło wysuwa się rozwój przemysłu motoryzacyjnego, elektronarzędziowego i elektrotechnicznego, jak również produkcja rynkowej. Konieczne jest przyspieszenie wykonawstwa inwestycji i jak najszybsze uzyskiwanie pełnej mocy produkcyjnej oddawanych do użytku obiektów.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 3)

## PRZED WYBORAMI

Zgodnie z terminami ujętymi w kalendarzu wyborczym przebiega zarówno w Cieszyźnie, jak i powiecie cieszyńskim akcja przygotowawcza do wyborów rad narodowych, które, jak wiemy, odbędą się 8 grudnia br.

Ustalono zostały okręgi wyborcze oraz obwody do głosowania i ich granice. Powołano też Obwodowe Komisje Wyborcze.

W Cieszyźnie głosować będziemy w 18 obwodach, w tym 13 otwartych i 5 zamkniętych. Wybieramy w nich 60 radnych do Miejskiej Rady Narodowej.

W powiecie cieszyńskim wybieranych będzie w 44 obwodach 368 radnych do miejskich i gminnych rad narodowych, zaś w 12 okręgach wybieranych zostanie 65 radnych do Powiatowej Rady Narodowej, zaś do Wojewódzkiej w Katowicach wybierzemy w jednym wspólnym Okręgu dla Cieszyzny i powiatu 6 przedstawicieli z naszego terenu.

Trwają konsultacje w sprawie kandydatów na radnych i odbywały się szkolenia członków Komisji Wyborczych. (2)



## ŚWIĘTO ZMARŁYCH

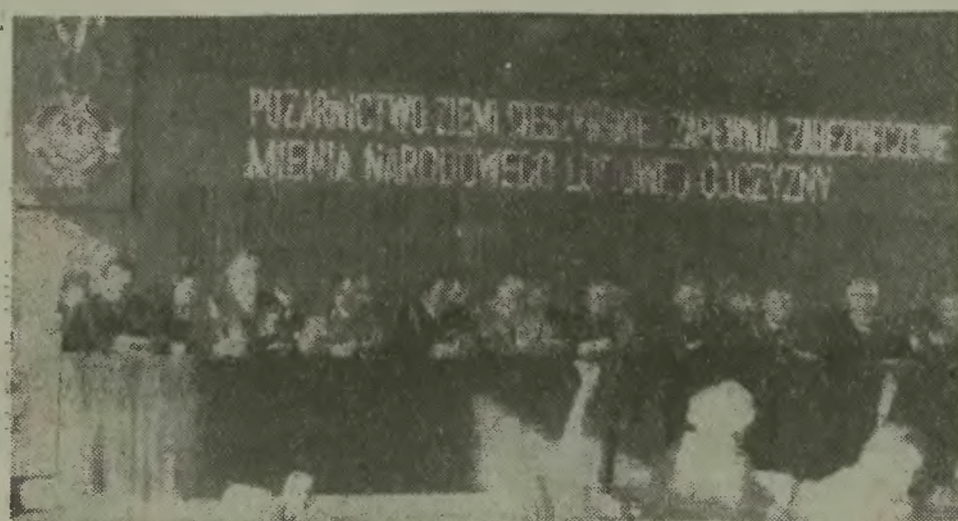
TRUDNO BYŁO WYBRAC bardziej odpowiednią porę na to święto. Opadają pożyłkie liście, mroź ścina swym martwym ichnieniem resztki zieleni, wszystko przypomina nadchodzącą zimę. W długie jesienne wieczory, gdy błądy księżyc oświeca nagie kikuty drzew za oknem, gdy wieje zimny wiatr, częściej niż zwykle sięgamy myślami w lata, które minęły; zaabsorbowani codziennością kłopotami — znajdujemy jednak czas na chwilę refleksji, zadumy nad sensem ludzkiego życia i śmierci.

Choć odeszli spośród żywych — są z nami. Nasi rodzice i dziadkowie, krewni i bliscy, znajomi. Ci, którym zawdzięczamy

życie, z którymi razem pracowaliśmy, którzy nie zawahali się ponieść nawyższej ofiary w walce o lepsze jutro.

Życie jest umieraniem. Śmierć jest równie naturalna, jak narodziny. Jedni umierali, byśmy żyli. My umrzemy, by żyli inni. Stanowimy częścią tych, którzy żyli, i pozostawimy część siebie tym, którzy żyć będą po nas.

Myslimy z czcią, szacunkiem i wdzięcznością o ludziach, którzy dobrze spożytkowali życie. Chcemy żyć tak, byśmy zasłużyli na wdzięczną pamięć naszych synów, córek i wnuków.



Prezydium V Zjazdu Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Cieszyźnie.

## Obradował V Zjazd Zarządu Oddziału Powiatowego

### Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Cieszyźnie

JUŻ PO RAZ V obradował w Cieszyźnie w dniu 21 bm. Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W tym najważniejszym w naszym regionie forum ludzi odważnych, którzy ślubowali nieść pomoc dotkniętym klęską żywiołów, uczestniczyli członkowie Egzekutywy KP PZPR w Cieszyźnie z sekretarzem Stanisławem Zabklem oraz przewodniczącym Prezydium PRN, a równocześnie prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP Henrykiem Gorgosem.

V Zjazd Oddziału Powiatowego Związku swą obecnością zaszczytlił także: prezes Zarządu Głównego Związku OSP Marian Domański, komendant wojewódzki Stra-

ży Pożarnych w Katowicach ppłk. Włodzisław Tessa, inspektorzy pożarnictwa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP ppłk. Lucjan Mędrzycki i ppłk. Józef

Mikula (w stanie powojennym) oraz wielu innych.

Bogaty jest dorobek okresu od IV Zjazdu Oddziału, odbytego w roku 1969. Działalność jednostek OSP w naszym regionie skoncentrowana była nie tylko na szkoleniu strażaków — ochotników, ale głównie na budowie nowych remiz strażackich i zbiorników wodnych.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 3)

## Nasze wyroby na Targach „Jesień 73”

W dniach od 25 do 30 października odbywały się w Poznaniu 32 Jesienne Targi Krajowe, w których uczestniczyło 8 tys. wystawców proponujących towary wartości 120 miliardów złotych.

Są wśród nich także wystawcy z naszego powiatu. I tak Skoczowskie Zakłady Wyrobów Filonowych zaprezentowały 35 asortymentów swoich produktów. Największą popularnością cieszyły się kapelusze męskie „Safari”, „Siri” — złoty medalista na ostatnim Ogólnopolskim Festiwalu Mody oraz „Result” — srebrny medalista z tego samego festiwalu.

Ponadto z uznaniem wyrażano się o najnowszym modelu skoczowskich „Juweni” i „Delaj”.

Cepelowska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Czantoria” w Skoczowie zaprezentowała w Poznaniu pamiętnik drewniany, regionalne polki i regaty zsiawne oraz haft. A miejscowa Stolarska przedstawiła komplet kuchenny „Skoczów-3”, zmodernizowany i ulepszony, w różnych kolorach, w cenie 400 zł (kredens, szafka wolno stojąca, szafka pomocnicza, niska półka pomocnicza, stół i dwa taborety).

Cieszyńska „Juwenia” wystawiła zestaw ubiorów dla dzieci o bogatych kolorach i wzorach. Oferta „Juweni” sięga 80 mln złotych.

Fabryka Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika” zaprezentowała znane na rynkach krajowych i zagranicznych ogrzewacze, kucharki i żelazka, a wśród nich najnowsze modele kucharek GK-11, ogrzewaczy R-13 i żelazek K-3, natomiast „Polvix” wystawił cały zestaw produkowanych przez siebie nakryć stołowych i wyrobów nożowniczych. (cz)



Przedujący pracownicy skoczowskiej Odlewni (od lewej od góry): Leokadia Puzoń — rzeźbiarka, Jan Sobol — kierownik wydziału odlewni bloków, Kazimierz Bogacz — brygadista wydziału odlewni bloków, Emanuel Madzia — formierza, Karol Kiecioń — frezer, Karol Pagiela — brygadista topialni, Henryk Kubera — formierza maszynowy oraz Józef Szewczyk — brygadista narzędziowni. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Wszystko dla motoryzacji

Od 28 lat zakład wykonuje miesięczne kwartalne i roczne zadania planowe, a najważniejszą jest przekraczanie planu. Wzrost produkcji skoczowskiej Odlewni Żelaza, która od 1971 roku wchodzi w skład Fabryki Samochodów Malolitrażowych.

Również w tym kombinacie załoga dała się poznać jako jedna z najlepszych. Np. plan w cenach zbytu za 9 miesięcy br. wykonano w 106 proc.

W Odlewni pracuje ponad 1000 osób, w tym blisko 30 proc. kobiet. Zakład posiada także prawie 180 uczniów, którzy uczęszczają do przyzakładowej szkoły zawodowej, a zajęcia warsztatowe odbywają w fabryce. Zdobywają oni zawody odlewnika — formierza, ślusarza, tokarza, frezera i elektromechanika.

W Odlewni możemy również spotkać junaków z Ochotniczych Hufców Pracy, którzy — jak nas poinformował szef produkcji mgr inż. Rudolf Michalik — żyli się już z załogą.

Zakład 5 w Skoczowie produkuje odlewy silnikowe do popularnych „Syren” i odlewy motoryzacyjne oraz odlewy kokilowe do chłodni domowych, a także poszukiwane na rynku grzejniki centralnego ogrzewania.

Ofiarą załogi — wśród której przeważają pracownicy zatrudnieni w Odlewni — ponad 15 lat, stynie z „czynów produkcyjnych i społecznych”. Np. do „Banku 30 miliardów” zaplanowano wnieść początkowo produkcję wartości 6 mln złotych.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 3)



To był najbardziej szczęśliwy moment w ich życiu. Robert Póńc oraz Józef Cholewicki na cieszyńskim Rynku, w chwili po ogłoszeniu wyników losowania „fiatów”. ● Foto: Paweł Czupryna.

## Powstał Zespół Analizy Wartości

W dniach trwania I Krajowej Konferencji PZPR załoga Fabryki Urządzeń Elektrycznych w Goleśzowie, która wchodzi w skład Zakładów Elektro-Maszynowych „EMM-CELMA” w Cieszyźnie, utworzyła Zespół Analizy Wartości. Jedenastoosobowym zespołem kieruje inż. Władysław Walicki. Podstawowym zadaniem zespołu jest uzyskanie jak największych oszczędności ekonomicznych oraz jakościowych.

Obecnie trwają prace nad 15 tematami technicznymi. Ich rozwiązanie i wprowadzenie do produkcji przyniesie fabryce zmniejszenie pracochłonności o 33.550 godzin. Zaoszczędzi się również 30 ton rur stalowych, 4,8 ton prętów stalowych, 1,2 prętów brązowych oraz 1,3 ton blachy stalowej.

Poważnie poprawi się także jakość wytwarzanych wyrobów oraz ulegną poprawie warunki bhp. (kar)

Cykl, który zapoczątkowałaśmy przed kilkoma miesiącami, a który nosi tytuł



spotkał się z uznaniem Czytelników. Kontynuując go, rozpoczynamy na str. 6 druk niepublikowanej dotychczas pracy Pawła Musiała pt. „Kraj lat dziecinnych”. Aczkolwiek poświęcona Lesznej Górnej, praca ta zainteresuje niewątpliwie ogół mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej.

Oprócz niewątpliwych wartości literackich, „Kraj lat dziecinnych” posiada wartość jako dokument określonej epoki, zawiera również sporo materiału folklorystycznego, cieszącego się niesłabnącą popularnością.

Na str. 4 zamieszczamy krótką biografię autora „Kraju lat dziecinnych”, napisaną dla GŁOSU przez dr. Ludwika Brożka.

Zyczymy przyjemnej lektury. REDAKCJA

## 12 „fiatów 126p” dla Cieszyńskaków

Już w najbliższych dniach po drogach ziemnych cieszyńskiej jeździe będzie 13 „fiatów 126p”.

Pierwsze trzy „najmłodsze” dzieci polskiej motoryzacji — już od początków września ma my okazję oglądać. Dwanaście następnych zostało rozlosowanych w dniu 20 bm. w Cieszyźnie wśród posiadaczy książeczek PKO, którzy do końca września wpłacili 63.740 złotych. Wśród szczęśliwców znaleźli się Robert Póńc (Cieszyzna, ul. Bobreka 11) i Józef Cholewicki (Kończyce Wielkie 284), którzy za kilka dni zsiadają za kierownicami swoich wozów.

W sumie z rozlosowanych w całym kraju 2000 „fiatów 126p” 283 przypadły na województwo katowickie, a 12 na powiat cieszyński.

A oto numery książeczek PKO, których właściciele stali się w dniu 20 bm. posiadaczami samochodów: 474.913, 473.183, 475.246, 475.258, 475.274, 475.281, 475.312, 475.343, 475.361, 475.396, 484.932, 831.811, wszystkie serial F. (cz)



## Spółdzielcy dziękują młodzieży

Spółdzielcy z RSP „Bucze” w Górach Wielkich mieli w tym roku obsadzonych ziemniakami 40 ha gruntów. To ze względu na upał się z wykopkami, zawiadującą przed wszystkim młodzieżą szkolną. Szczegółowe słowa podziękowania kierują dziewczętom i chłopcom z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Skoczowie, którzy przez ponad 2 tygodnie (w liczbie około 100 osób dziennie) zbierali z pól spółdzielczych ziemniaki, dzielnie ze szkół podstawowych w Brennej, Pogorzu i Skoczowie oraz uczniami z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Cieszyńcu i Technikum Mechanicznego w Ustroniu.

Również spółdzielcy z Ogródzonej zawiadują młodzieżą szkolną planowo zakończone wykopki, a w szczególności dziewczętom i chłopcom z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszyńcu.

## V ZJAZD OSP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nie zaniedbywano też działalności propagandowej oraz zapobiegawczej. W okresie sprawozdawczym w naszym regionie wybudowano 6 nowych, a smodernizowano 3 strażnice, natomiast 5 obiektów znajduje się w budowie. W 28 strażnicach mieszczą się świetlice, odstepione dla środowiskowej działalności kulturalno-oświatowej.

Wymaga podkreślenia fakt wybudowania wszystkich bez mała strażnic w czynie społecznym i systemem gospodarczym. Ogółem wartość strażniczych czynów społecznych sięga kwoty 8.635.000 złotych, z czego udział przy budowie strażnicy wynosi 7.041.000 złotych. Dotacje państwa na budowę siedzib jednostek OSP stanowiły 50,3 proc.

Wiele miejsca w sprawozdaniu poświęcono specjalistycznemu szkoleniu strażaków, dzięki któremu z każdym rokiem podnosi się sprawność jednostek i ich gotowość bojowa.

W toku obszernej dyskusji wskazywano potrzebę dalszego podnoszenia poziomu wyszkolenia, wyposażenia jednostek OSP, a szczególnie zwracano uwagę na wzmocnienie działalności prewencyjnej, która jest jednym ze skutecznych sposobów zapobiegania pożarom.

Sekretarz KP PZPR Stanisław Zabek w swym oświadczeniu wystąpieniu przekazał strażakom Ziemi Cieszyńskiej słowa wysokiego uznania ze strony Egzekutywy Komitetu Powiatowego, życząc równocześnie Związkowi OSP dalszego rozwoju, pomnażania majątku i skutecznego ochrania naszego dobra przed klęskami pożarów.

Działalność strażaków naszego regionu oraz Zarząd Oddziału Powiatowego wysoko ocenili także prezes Zarządu Głównego Związku OSP — Henryk Domagała.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Prezesem ponownie wybrano Henryka Gorgosza. (tk)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wiele jest do zrobienia w zakresie wykorzystania maszyn i urządzeń, śmiało należy wdrażać postęp techniczny i technologiczny, pobudzać wzrost wydajności pracy, racjonalizować gospodarkę materiałową.

Bardzo dobrymi wynikami legitymuje się cieszyńskie rolnictwo. Mimo to istnieje wiele rezerw wzrostu. Droga do ich uruchomienia prowadzi m. in. poprzez zwiększenie nawożenia, rozwój inwestycji i specjalizację produkcji.

Na zakończenie Jan Chodura omówił rolę organizacji partyjnych w dalszej realizacji programu VI Zjazdu. (d)

### KALIKST KOWALCZYK

— nauczyciel:

— W ostatnich trzech latach działaliśmy w naszym kraju bardzo wiele. Wiedzieliśmy po VI Zjeździe PZPR, w jakim kierunku zmiany zmierzają, ale nie było dotychczas okazji, by je sumarycznie ocenić. Jestem zdania, że wiele z nich — tzn. zmian — postronnym, mniej zaangażowanym obserwatorom, po prostu „uciekło”.

Podsumowaniem na każdym etapie rozwoju są koniecznie, by uświadomić sobie, jakie jeszcze są niedomagania i co w związku z tym jest do zrobienia. Konferencja partyjna unaczynia wszystkim zmian, jakie już się dokonały, pozwoliła docenić wzrost tempa rozwoju kraju. Jest jeszcze jedna bardzo

## Powszechna aprobatą

Istotna sprawa. Zmiany te nie są połowiczne, nie zakończyły się na kilku, koniecznych zresztą, przesiewach, dotyczących np. wsi, ale obejmują administrację, a co wyraża mi się najważniejsze, cały system organizacji pracy.

Jeżeli chodzi o mnie, jako nauczyciela, to muszę powiedzieć, że z dużym zainteresowaniem śledziłem obrady. Oczekiwania nasze spełniły się. Usłyszyliśmy bowiem, że ciężej wychowania młodego pokolenia spoczywa nie tylko na szkole, ale i na zakładach pracy oraz organizacjach młodzieżowych. Inne postawienie sprawy byłoby po prostu nerealne, a my i tak wiemy, że wymagania wobec nas, podobnie jak wobec wszystkich innych obywateli, wzrosły.

### MACIEJ ZABOROWSKI

— uczeń:

— Mnie najbardziej w przemówieniach i sekretarza KC PZPR i premiera zainteresowały zmiany w rolnictwie. Już za niespełna rok rozpocznie pracę w rolnictwie i interesuje mnie, w jakich warunkach będzie działał. Wszystko to, co dotychczas dla wsi zrobiono, i to zarówno jeżeli chodzi o intensyfikację produkcji rolniczej, jak i w zakresie uprawnień socjalnych, przyjęte zostało z entuzjazmem. Ale na tym nie powinno się skończyć. Na konferencji podkreślano konieczność dalszego intensywnego postępu mechanizacji prac w rolnictwie

oraz poprawy organizacji samej pracy. Na tych odcinkach mamy wiele do zrobienia.

Dla mnie najważniejsze, że jest to „oficjalnie postawione” i że stworzono odpowiednią do zmian atmosferę. W tym sensie, że nie należy pracować dla sprawozdań, a dla swojej obywatelskiej satysfakcji, no i pożytku. Na pewno i w naszej organizacji, pomimo że należy do najlepszych w województwie, są jeszcze tzw. martwe dusze, ale to tylko dlatego, że nie wypracowaliśmy jeszcze najwłaściwszych metod rozliczania z zadań powierzanych poszczególным członkom. Myślę jednak, iż nie jest to problem. Z czasem wlezie w to, uda się przekonać wszystkich do właściwego pojmowania słusznych spraw.

### KONSTANTY SAJEWSKI

— robotnik:

— Przede wszystkim podkreśliłbym fakt, że obecnie podejmuje się na forum publicznym sprawy, których nigdy przedtem tak oficjalnie nie poruszano. Wiemy o wszystkim, co ma się zmieni i dlatego. Wszelkie reorganizacje są po naszej myśli i zmierzają do lepszego. Wszystkich nas z pewnością bardzo ucieszyło przedłożenie zamrożenia cen na podstawowe artykuły żywnościowe. A to, że się od nas coraz więcej wymaga... Inaczej być nie może. Chcemy lepiej żyć — musimy wydajnie pracować. (jl)

## NOTATNIKA REPORTERA

### DLA RODZICÓW I ICH POPIECH

Z zadowoleniem donosimy, że już w pierwszym kwartale przyszłego roku Skoczów wzbogaci się o drugi łobek. Powstanie on w dzielnicy Zabawa przy ulicy Sportowej w wyniku zadaptowania na nowe potrzeby budynku mieszkalnego. W koszie adaptacji, która sięga 400 tys. złotych, partycypują miejscowe zakłady pracy.

W tej samej dzielnicy powstaje już nowe przedszkole. Buduje je kombinat „Beskid”. Czwarcią z kolei tego rodzaju placówka, którą planuje się budować przy ulicy Mickiewicza, będzie już społecznym dziełem mieszkańców Skoczowa. (jl)

### INTERESUJĄCA WYSTAWA

Już od 1 października czynna jest w skoczowskiej szkole gminnej nr 3 Interesująca Wystawa Pamięci Narodowej. Ekspozycja, na której zgromadzone ciekawe materiały archiwalne, w tym dokumenty, fotografie i akcesoria związane z drugą wojną światową, cieszy się niezwykłym powodzeniem wśród młodzieży. Zwiedziło ją dotąd około 1000 osób. W ramach wystawy, która przy współudziale miejscowego koła „ZBoWiD” urządziła nauczycielka Wanda Tarnawska, zorganizowano dwa spotkania z byłymi żołnierzami i Dywizji WP im. T. Kościuszki — Leonem Parą i Ottonem Rosenbergiem.

### MODNIE, ESTETYCZNIE, TANIO

Niedawno, 9 października w Internacie Szkół Ekonomicznych miała miejsce niezwykle atrakcyjna impreza. Harcerze ZSZ CRS „Samopomoc Chłopska”,

przy współudziale Działu Reklam WSS „Społem” — Oddział w Cieszyńcu urządził dla 350 swych rówieśników interesującą pokaz mody młodzieżowej. Zarówno pomysły jak i jego organizacja zasługują na pochwałę. (ll)

### NOWY ROK SZKOLENIA POLITYCZNEGO W ZSL

Z udziałem kierownictwa Powiatowego Komitetu ZSL, prezesa inż. Jana Husara, sekretarza Karola Wądołki i prelegentów odbyła się ostatnio w Cieszyńcu inauguracja szkolenia politycznego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Formy i metody szkolenia w nowym roku 1973/74 omówił przewodniczący komisji szkolenia i propagandy Paweł Raska, zaś inauguracyjny wykład na temat „Aktualna sytuacja polityczna w świecie” wygłosił lektor KP PZPR mgr Józef Kłajsek. (cz)

### ZIEMIANKI JUŻ W PIWNICACH

Dobiegła końca, trwająca prawie trzy tygodnie, akcja ziemniaczana. „Konsum Robolnicy”, w Cieszyńcu odpowiedzialny za zaopatrzenie w ziemniaki, rozprawił ponad 4200 t. Ponad 500 t ziemniaków pochodziło od rolników naszego powiatu.

Jak nas poinformował kierownik akcji Franciszek Miętus, mimo początkowych trudności, jakie wynikały z przeprowadzanej w tym czasie modernizacji cieszyńskiego dworca, wagony „schodziły” później rytmicznie i planowo.

Również WSS Skoczów — Ustroniu zakończył już akcję, rozprowadzając na terenie swojego działania ponad 5000 t ziemniaków. Kierownik akcji Stanisław Macura skrzywił się na nietykalność dostaw i niewłaściwe kierowanie wagonów do zaplanowanych wcześniej punktów odbioru. W dodatku — aż 11 wagonów trzeba było zwrócić, gdyż znajdujące się w nich ziemniaki były zmarznięte.

W sumie jednak tegoroczna akcja należy ocenić pozytywnie. (cz)

## Wszystko dla motoryzacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jednak zobowiązanie to podniesiono o 1 milion. Czyn ten realizowany jest planowo i obecnie wykonano już 80 proc. jego wartości. W niedziele Czynu Partyjnego” wykonano dodatkowo 2450 grzejników centralnego ogrzewania, a część załogi pracowała przy wykopie pod deptak przy ulicy Obłąkowej oraz utwardzaniu chodnika dla pieszych, prowadzący ze Skoczowa do Białej. Należy też wspomnieć o wkładzie pracowników Odlewni w budowę przystanku kolejowego i drogi w Białej.

Dyrekcja zakładu troszczy się o swoich pracowników. Jak nas poinformował dyr. inż. F. Kasper w roku bieżącym prawie 200 osób wyjechało na wczasy do nadmorskich ośrodków ZSM. 20 pracowników skierowano na wczasy w Zakopanem, 20 w Jurgosławiu, 100 w Białej, a 10 przebywało na koloniacie nad morzem, a 10 przebywało na koloniacie nad morzem, a 10 przebywało na koloniacie nad morzem.

Pracownicy fabryki pomagają miastu. Biorą udział w prawie wszystkich pracach porządkowych na terenie miasta. Współuczestniczą we wznoszeniu miejskich obiektów sportowych i rekreacyjnych. Opieką się również Sanatorium Reumatologicznym w Skoczowie, w zamian za co nieprzerwanie ro kilku pracowników przebywa tam na leczeniu. (cz)

## Uczą się gospodarować

Członkowie spółdzielni uczniowskich działających przy szkołach wiejskich naszego powiatu brali udział w konkursie pt. „Każdy członek współgospodarzem swojej spółdzielni”. Jak nas poinformowano w PZGS, z 48 spółdzielni wiejskich do konkursu zgłosiło się 17. Najwyżej oceniono pracę młodych spółdzielców ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Chybiu. Dalsze lokaty przyznano Spółdzielni Uczniowskiej „Promień” przy SP-1 w Brennej i SU „Zorza” przy SP w Simoradzu.

Członkowie SU „Zarzęca” z Chybia należą od lat do najlepszych w powiecie. W minionym roku szkolnym przyjęli do spółdzielni 25 nowych członków, a oddelegowali do tamtejszej GS aż 80.

Do najcenniejszych inicjatyw młodych spółdzielców należy zaliczyć zbieranie starych oraz nawijanie kontaktów z tuzami szkolnymi towarzyszącymi. Akcję tę podjęto w związku z 500 rocznicą urodzin wielkiego astronoma, Kopernika.

Opiekunką spółdzielni uczniowskiej „Zarzęca” jest Hermiła Przemysł, natomiast SU „Promień” prowadzi Maria Kłus, a SU „Zorza” Halina Pałach. (cz)

## Młodzież pamięta o grobach żołnierzy

Podobnie jak w latach poprzednich, również w roku bieżącym młodzież i dzieci, przede wszystkim harcerze i zuchy szkolnych drużyn ZHP przed Dniem Żmarnych porządkują i ozdabiają groby żołnierzy poległych na ziemi cieszyńskiej, jak również groby zamordowanych przez hitlerowców patriotów polskich.

Około 80 uczniów — harcerzy i zuchów SP nr 3 w Cieszyńcu porządkuje i ozdabia wspólnie mogiłę rozstrzelanych przez hitlerowców na żydowskim cmentarzu patriotów, pochowanych na cmentarzu komunalnym w Cieszyńcu, uczniowie SP nr 4 (około 100 uczniów) porządkują groby żołnierzy z I wojny światowej na cmentarzu komunalnym w Cieszyńcu, zaś około 120 zuchów i harcerzy z SP nr 9 sprzątają i ozdabiają groby żołnierzy z I wojny światowej na cmentarzu komunalnym w Cieszyńcu, uczniowie SP nr 5 ozdabiają 32 groby żołnierzy z I wojny światowej na cmentarzu komunalnym w Cieszyńcu, zaś około 120 zuchów i harcerzy z SP nr 9 sprzątają i ozdabiają groby żołnierzy z I wojny światowej na cmentarzu komunalnym w Cieszyńcu.

Także w innych miejscowościach powiatu, wszędzie tam, gdzie tylko znajdują się mogiły żołnierzy poległych w walce „za naszą i waszą wolność”, jak również groby ofiar hitlerowskiego terrorku, dzieci i młodzież uczestniczą w pięknej akcji porządkowania. (2)

## Spotkanie PARAGRAFEM

## GODNOŚĆ OBYWATELA zaprzedał za wizję dolarów

W dniu 10. 4. br. władze powiatowe, odbierając przestępstwa, otrzymały informację, że w koleowym wagonie — chłodni nielegalnie wyjechał z granicy Władysław Kroczyński, ostatnio zamieszkały w Skoczowie. W toku przeprowadzonej czynności sprawdzającej ustalono, że z Władysławem Kroczyńskim nielegalnie przekroczył granicę Stanisław Bylica, również ze Skoczowa, i Karol Dittlich z Zabrze.

Udalo się również ustalić, że ucieczki dokonano w nocy, w sposób zorganizowany, przy pomocy jakiegoś pracownika PKP.

Pierwszy watek, który doprowadził na ślad uchwyciono w zeznaniach świadka St. K., mechanika samochodowego z Fabryki Samochodów Malolitranych — Zakładu w Skoczowie.

Przed nielegalnym przekroczeniem granicy Stanisław Bylica zwierzył się przyjacielowi, że z dwoma znajomymi ma zamiar „przejechać”. W wyniku tego, że pomocy do nielegalnego przekroczenia granicy miał udzielić jakiś kolejarz z Zembrzowice, to imieniu Stanisław, wynikało również, że Bylica gorąco namawiał St. K. by również przystąpił do realizacji przedstawionego mu planu, jako czwarty uczestnik ucieczki.

Koszt pomocy ze strony wspomnianego już kolejarza miał wynieść od 30 do 40 tys. zł.

W tym samym dniu do ucieczki dnu St. K. upił się do nieprzytomności. W ten sposób St. K. został wyeliminowany z grona osób realizujących przestępczy plan ucieczki.

Zeznania St. K. okazały się istotne dla przebiegu dalszego dochodzenia. Wszczęto energiczne poszukiwania owego kolejarza, który krytycznej nocy mógł udzielić pomocy przestępczej grupie.

Ustalono, że jedną osobą o imieniu Stanisław, która krytycznej nocy brała udział w odprawie pociągów towarowych w Zembrzowicach był 48-letni Stanisław Kolatek, magazynier handlowy, należący w ostatnim czasie funkcję odprawiacza pociągów towarowych z granicy.

W dniu 3. 5. wymieniony został zatrzymany, a następnie aresztowany. Stanisław Kolatek przestępczy plan ucieczki nie przyszedł do skutku, jako niedokładny nie przyszedł do skutku, jako niedokładny nie przyszedł do skutku.

15.55 Władomości. 14.00 Program operowy. 14.50 Bawde się z nami. 15.40 Jeden nie zaszkodzi — program antyalkoholowy. 15.55 Zbrodnia. 16.00 Władomości. 16.30 Algieria. 20.00 Jasnowe królestwo — fragmenty opery. 21.10 Władomości. 21.35 Cichy Dźwięk — film radziecki (cz. II).

### PIĄTEK, 8 LISTOPADA

13.55 Władomości. 14.00 Program operowy. 14.50 Bawde się z nami. 15.40 Jeden nie zaszkodzi — program antyalkoholowy. 15.55 Zbrodnia. 16.00 Władomości. 16.30 Algieria. 20.00 Jasnowe królestwo — fragmenty opery. 21.10 Władomości. 21.35 Cichy Dźwięk — film radziecki (cz. II).

### SOBOTA, 9 LISTOPADA

0.30 Władomości. 0.30 Program wojkowy. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Maria — Anna — film polski (cz. II). 11.05 Z festiwalu piosenki. 11.45 Mówimy po rolniczo. 12.15 Mówimy po rolniczo. 12.55 Władomości. 14.00 Piel. „Długa Pochodnia”. 14.30 Program sportowy. 15.35 Jaskółka. 16.25 WZKO Ostrowa — VSZ Koszyce — mecz hokejowy. 18.40 Chwila piosenki. 19.00 Władomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Sztuka telewizyjna. 21.20 Władomości. 21.25 Bramki, punkty, sekundy. 21.43 Wielkie, które lubimy. 22.10 Hombr — western amerykański.

### NIEDZIELA, 10 LISTOPADA

0.40 Władomości. 0.45 Bajki i baśnie. 9.20 Opowieść o żywych i martwych, film telewizyjny (cz. II). 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Muzyka. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielny magazyn. 13.25 Władomości. 13.30 Sportowe popołudnie. 15.15 Dwadzieścia lat redakcji programów dziecięcych. 16.50 Władomości. 18.55 Kozacy — radziecka komedia muzyczna. 18.40 Dobranocka. 19.00 Władomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila piosenki. 20.00 Wojna o Jaskółkę — film czeski. 21.30 Władomości. 21.45 Recital muzyczny. 22.15 Festiwal piosenki. 23.15 Jihlava 72”.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i wzięli tak hojny udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci naszego najdroższego Męża, Ojca, Dziadka, Brata, Szwagra i Wujka

### dr Jana RASZYKA

składamy najserdeczniejsze podziękowania. W szczególności dziękujemy delegacji: SD, ZBoWiD, PCK, ZOZ, Towarzystwa Lekarskiego, OZP, społeczeństwu Istebnej, Konikowskiej i Jaworzynki, wszystkim pracownikom Ośrodka Zdrowia w Istebnej, kolegom lekarzom i przyjacielom

### RODZINA

Za okazane nam współczucie, za wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej matki

### śp. Walerii KAPANOWSKIEJ

współpracownikom z Banku Spółdzielczego i GS oraz wszystkim krewnym, koleżankom, znajomym i współpracownikom serdeczne podziękowanie składają

### CÓRKA Z MĘŻEM

Za wyrazy współczucia i okazaną pomoc, za wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Syna i Szwagra

### śp. Józefa BRANCA

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i wszystkim współpracownikom Zakładu Energetycznego w Cieszyńcu oraz krewnym, znajomym i współpracownikom serdeczne podziękowanie składają

Za okazane nam współczucie, za wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża, Ojca, Dziadka, Brata, Szwagra i Wujka

### śp. Ernesta GLAJCARA

Związkowi Nauczycielskiemu, delegacji ZBoWiD, jak również krewnym, przyjacielom i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie składa

### RODZINA

W dniu 10 października 1973 z. zmarł w wieku lat 66

### ów. Alojzy JURCZYK

były długoletni działacz społeczny, oświatowy i polityczny, były długoletni Dyrektor Cieszyńskich Zakładów Przetworczych „LAS” w Cieszyńcu, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Zarządu Głównego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Część Jego pamięci!  
DYREKCJA  
CIESZYŃSKICH  
ZAKŁADÓW  
PRZETWORCZYCH „LAS”  
PRAWNOSTAWA  
ORGANIZACJA PARTYPNA  
RADA ZAKŁADOWA  
ZARZĄD CIESZYŃSKICH  
ZAKŁADÓW  
PRZETWORCZYCH „LAS”  
W CIESZYŃCU



### WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA

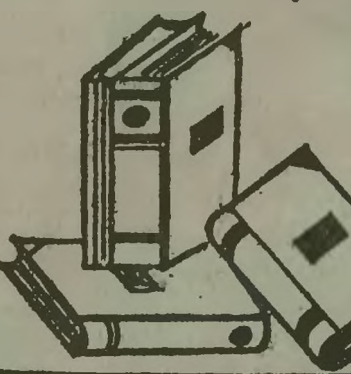
9.00 Władomości. 9.05 Księżna Libusza. 9.30 Moskwa. 11.00 Ateny. 11.30 Mówimy po rolniczo. 15.35 Władomości. 16.00 Przedsiębiorstwa oferują. 16.30 Gramy. 18.35 Echo sportowe. 17.05 Spotkanie z młodymi talentami. 18.00 Dobranocka. 18.15 Słowackie pieśni i porzekadła. 19.00 Władomości. 19.30 Z problemów ekonomicznych kraju. 20.00 Maria — Anna — film polski (cz. II). 21.00 Władomości. 21.15 Państwo to my. 21.55 Muzyka z Respium.

### ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA

9.00 Władomości. 9.05 Zebry tylko starczyło odważyć. 9.30 Bajki i baśnie. 10.05 Zwierzęta wśród nas. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Fakt Warszawski. 11.25 Na półkach księgarskich. 11.30 Mówimy po rolniczo. 13.35 Władomości. 14.00 Moda. 14.20 Lekcja fizyki. 14.40 A. Jirasek — sylwetka pisarza. 15.05 Praga. 15.30 Rewolucja październikowa a świat współczesny. 15.55 Rozmowy o wychowaniu. 16.35 ABC pliku nożnej. 18.35 Władomości. 17.00 Od utopii do faktu. 17.45 Władomości. 18.00 Dobranocka. 18.10 Na półkach księgarskich. 18.15 A. St. John — malarz grotesk. 19.00 Władomości. 19.30 W 30 rocznicę oswojoności Kijowa. 19.55 Wyspa Wolin. 20.25 Europa — Ameryka Południowa — mecz piłkarski. 22.20 Władomości. 22.40 Lekarzy i wy.

### CZWARTEK, 1 LISTOPADA

9.00 Władomości. 9.05 Wychowanie obywatelskie. 9.30 Szkoła postępu. 10.10 Lekoduch — komedia filmowa. 10.55 Władomości. 11.10 Teoria literatury w szkole. 15.35 Podstawy elektroniki i elektrotechniki. 16.00 Z historii czeskiej kinematografii. 16.20 Współpraca krajów socjalistycznych. 17.00 Młodość.



## ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „JEDNOŚĆ” w Cieszyńcu

zawładania PT Klientów, że  
PUNKT USŁUGOWY — INTROLIGATORSKI  
w Cieszyńcu, Rynek 5

wykonuje wszelkiego rodzaju  
USŁUGI  
INTROLIGATORSKIE  
DLA LUDNOŚCI

jak: oprawa książek, czasopism, broszur, itp.

Prosimy korzystać z naszych usług!

152kr





Najnowszą inwestycją Strumienia są wznoszone Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego „Strumet”, stanowiące realną szansę rozwoju tego miasteczka. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Co słysząc w gminie?

# Strumień coraz piękniejszy

Jeden z dwu twórców miasteczka - wielkich, który powstał w naszym powiecie w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju, tworzą tereny wysunięte najbardziej na północ Ziemi Cieszyńskiej. O tym, czym żyją mieszkańcy „zabiegłego kraju” rozmawiamy z naczelnikiem miasta i gminy Strumień mgr inż. Stanisławem Łuczakiewiczem.

— Jakże zmiany szły w ciągu ostatnich miesięcy w mieście i gminie?

— Przede wszystkim naprawiliśmy sporo dróg. O ponad 20 proc. przekroczyliśmy plan remontów dróg wiejskich. Bilans 27 tys. metrów kwadratowych nawierzchni zostało utwardzonych. Na wielu ulicach w Strumieniu położyliśmy dywanik asfaltowy (Kolejowa, Zamkowa, Londzina). Należy także dodać, że zakończyliśmy już w całości remont miejscowego rynku, który obecnie prezentuje się okazale. Przy remontach dróg wiele prac wykonał w czynnie społecznym. W dalszym ciągu będziemy robić wszystko, aby drogi w naszej gminie były coraz lepsze. Wierzymy, że z pomocą społeczeństwa założenia to zrealizujemy.

Dobiegają także końca prace przy budownictwie przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Cieszyńska bloku mieszkaniowego dla 54 rodzin. Jeszcze w tym roku część obywateli, członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, wprowadzi się do nowych pięknych mieszkań. Reszta otrzyma klucze w roku przyszłym.

Pragniemy również doprowadzić do końca remont ratusza i zabytkowej kolumny na rynku, jak również oddać do użytku 8-rodzinny dom naucejczyła przy miejscowej szkole. Nadal prowadzone będą roboty na stadionie „Wistę”. Chcemy, aby obiekt ten należał do najładniejszych na Podbeskidziu i stał się prawdziwym ośrodkiem sportowo - rekreacyjnym.

Osobny rozdział to powstający w niezwykłym tempie nowy zakład „Strumet”, który w przyszłości przejmie produkcję byłego skoczowskiego „Rolprzetu”. Nowa fabryka, która się buduje i już produkuje, jest przykładem pionierskiej roboty. Wszyscy pomagamy rodzącemu się zakładowi. Przykładem tego mogła być Niedziela Czynu Partyjnego. Ofiar-

ność i zaangażowanie kierownictwa i załogi „Strumetu” znalazło uzna nie podczas ostatniej gospodarskiej wizyty członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach gen. Jerzego Ziętka.

Jeśli chodzi o gminę, to kontynuujemy budowę wodociągów wiejskich na terenie Pruchnej. Niebawem otrzymamy wodę mieszkańcy niektórych przysiółków w Bąkowie oraz w Drogomyślu. W związku z tym staje się konieczna rozbudowa wodociągu w samym Strumieniu.

— A jakie plany na najbliższe lata?

— Choćmy wybudować w Strumieniu w czynnie społecznych, systemem gospodarczym remizę strażacką, która stanie w pobliżu restauracji „Nowa”. Myślimy o odrestaurowaniu starych kamieniczek na rynku.

Do byłej szkoły podstawowej w Drogomyślu pragniemy przenieść po remoncie urząd pocztowy i wygospodarować mieszkania dla pedagogów. Jak już wspomnieliśmy, dalej będziemy pomagali przy zakładaniu wodociągów wiejskich. Mieszkańcy przysiółka Cuchów w Zablociu otrzymają przystanek kolejowy.

Wspólnie z GS Strumień - Pruchna czynimy starania o zmodernizowanie istniejącej sieci handlowej, która w większości znajduje się w klasycznych pomieszczeniach prywatnych. Jesteśmy za tym, aby na wzór Bąkowa, a ostatnio Zbytkowa pawilony handlowe stanęły także w innych wioskach.

W przyszłym roku sportowcy Drogomyśla otrzymają piękny pawilon, w którym — oprócz szatni i magazynów na sprzęt — znajdować się będzie także sala zebrań z pełnym zapleczem.

Aby nasze miejscowości były zadbane, potrzebne jest zaangażowanie wszystkich obywateli. Dlatego też robimy, co jest możliwe aby wokół domostw panował porządek. W ramach akcji o tej samej nazwie wydaliśmy prawie 20 decyzji, nakazujących uporządkowanie obszarów wokół gospodarstw. Największe zaniedbania w tym zakresie istnieją na terenie Pruchnej.

Jesteśmy przekonani, że wspólnymi siłami przeobrażymy nasze miejscowości.

Notował: Paweł CZUPRYNA

Niedawne posiedzenie Egzekutywy KP PZPR poświęcone było ocenie realizacji zadań gospodarczych w ostatnich dziewięciu miesiącach roku bieżącego, przy czym szczególną uwagę skoncentrowano na rozwoju produkcji rynkowej i inwestycjach usługowo - handlowych.

W okresie przyspieszonego tempa społeczno - gospodarczego rozwoju naszego kraju zakłady przemysłowe miasta Cieszyńska i powiatu cieszyńskiego wyraźnie intensyfikują produkcję, wykonując i przekraczając swoje zobowiązania planowe. Jest to zjawisko pozytywne, świadczące o coraz pełniejszym rozumieniu zadań stojących przed krajem budującym podwaliny drugiej Polski.

Wyraźne ożywienie produkcyjne zanotowano w miesiącu wrześniu, kiedy to dniówka robocza przekroczyła przeciętnie o 5,8 proc. wartość dniówki z miesiąca lipca. Podobnie dniówka wrześniowa jest lepsza o 1,2 proc. od przeciętnej rocznej.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby za tymi pozytywnymi nie kryły się pewne niedoskonałości, świadczące o wahaniach w rytmie produkcji. Zjawisko nierytmiczności wytwarzania jest u nas jednym z podstawowych problemów, który wymaga wnikliwej analizy i kompleksowego rozwiązania.

Zdecydowana większość zakładów produkcyjnych wykonała ponadplanowo swoje dotychczasowe zobowiązania rynkowe, np. FMINE w 127,8 proc., „Rogorapid” w 111 proc., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie w 114,5 proc., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pruchnej w 110 proc., Spółdzielnia „Czantorla” w Skoczowie w 107,6 proc. itd.

Niektóre zakłady mają jednak wyraźne trudności w tym zakresie, by wymienić tylko Cementownię „Goleśzów” czy Spółdzielnię Pracy i Maja w Ustroniu, chociaż opóźnienia w zaspokajaniu potrzeb rynku wewnętrznego wynikają tu z szeregu obiektywnych przyczyn.

## Z PRAC EGZEKUTYWY KP PZPR

# BILANS

## trzech kwartałów

Najwięcej niełatwych do pokonania problemów nastroczają inwestycje komunalne i usługowo - handlowe. Na tym odcinku niestety, notuje się cały szereg opóźnień realizacyjnych w stosunku do założonych planów. Ślimaczne tempo charakteryzuje roboty budowlano - montażowe „Rogorapid”, niewesołe są perspektywy budowy pawilonów usługowych i magazynu Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych, pawilonów sklepowych w Pogórze, Wiśle, Wiśle - Jarzembek, piekarni w Brennej. Poważne opóźnienia budowlane ma także w zakresie budownictwa mieszkaniowego Ustron.

Winę za taki stan rzeczy należy w dużej mierze przypisać inwestorom oraz w nie mniejszym stopniu wydziałom handlu i jednostkom nadzorującym rad narodowych, które nie wykazują większej aktywności, a niejednokrotnie legitymują się brakiem dostatecznego rozznienia w następie robót i własnych kompetencjach.

Jedną z najbardziej palących spraw naszego terenu jest efektywność wykorzystania czasu pracy, a w tym okresie dyscyplina pracy. Nasz powiat przekracza o 6,4 proc. średnia wojewódzka, gdy idzie o ilość dni nie przepracowanych, o 8 proc. z tytułu zwolnień lekarskich, natomiast z tytułu zwolnień do pracy nasze wskaźniki są o około 30 proc. niższe. Świadczy to o kole, że problem podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych jest u nas otwarty, że nie dorównujemy pod tym względem innym regionom.

Ogólnie rzecz biorąc dyscyplina pracy musi w Cieszyńsku i powiecie cieszyńskim ulec generalnej poprawie. Duża odpowiedzialność spoczywa tutaj na służbie zdrowia. Nie chodzi o uszczuplanie praw pracowników do zwolnień z tytułu niedomagań zdrowotnych, lecz o efektywniejsze metody profilaktyki i leczenia, gdyż i pod tym względem nie należymy do regionów produkcyjnych.

Z przedstawionego obrazu sytuacji gospodarczej wynika szereg pilnych wniosków praktycznych. Trzeba przede wszystkim utrzymać ogólnie wysoką dynamikę produkcji, w większym jeszcze stopniu zmniejszyć opóźnienia przy intensyfikacji procesów produkcyjnych, wzbogacać ilościowo i jakościowo wytwarzanie artykułów rynkowych, zaspokajających potrzeby obywateli, uczynić wszystko, aby nadrobić zaległości inwestycyjne w zakresie obiektów komunalnych i usługowych i wreszcie wypracować odpowiedzialne formy zapobiegania absencji chorobowej.

Są to sprawy pilne tym bardziej, że zakończona przed paroma dniami I Krajowa Konferencja Partyną postawiła przed nami cały szereg nowych zadań, które musimy wykonać, abyśmy mogli nadal uchodzić za region rządny, gospodarny i aktywny. (K.G.)

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

### Ustron nie będzie „wąskim gardłem”

Sprawę potrzeby wprowadzenia zakazu zatrzymywania się i postoju wzdłuż centralnej, a równocześnie przelotowej ulicy Ustronia podnosiliśmy kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Na polecenie Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przemysłowej i Komunikacji Prezydium PRN w Cieszyńsku Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie ustalił wzdłuż ulicy przelotowej Ustronia znaki zakazu zatrzymywania się i postoju.

### Klient już nie czeka

Ustronicki Zakład Usługowy Przedsiębiorstwa Technicznego „Haldowego „Eldom” powiedział nam, że sprawa naszego Czytelnika, a klienta cytowanego zakładu Władysława Gawiłki z Pierścica została pomyślnie załatwiona dnia 28 sierpnia br.

### Porządek wróci do skoczowskiego magazynu WSS

Zarząd Oddziału WSS Skoczów Ustron informuje, że wydane przez Ustronicki Zakład Usługowy polecenie uporządkowania otoczenia magazynu w Skoczowie zostało wykonane. Kierownik magazynu został zobowiązany do konsekwentnego przestrzegania założeń.

Brak pomieszczeń powoduje, że opakowania gromadzone są na wolnym powietrzu. Sytuacja ta nie może się zmienić. Na koniec roku przyszłego, kiedy przy ul. Gwardii Ludowej oddany zostanie do użytku pawilon handlowy, do przyległości którego przeniesiony zostanie magazyn, w Ustroniu nie pomieszczenia obok magazynu centralnego, w których obecnie przechowywane są meble, przeznaczone będą na składowanie opakowań.

Trudne warunki w zakresie powierzchni magazynowej, do których odwołane w Cieszyńsku Oddział Skoczów - Ustron, ulegną znaczącej poprawie z chwilą wybudowania kompleksu magazynowy w Ustroniu - Hermanie. W tej sprawie dnia 10 września br. WSS „Spółem” w Katowicach podpisał specjalną umowę z Zarządem Inwestycji Miejskich w Ustroniu.

### Warsztat KR przeniesiony do Wisły Głębiec

Długo wypadło nam czekać na wyjaśnienie Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Cieszyńsku w sprawie warsztatu usługowego KR w Wiśle Centrum. Okazało się, że Wydział Architektury i Urbanistyki Prezydium PRN w Cieszyńsku, dnia 3 kwietnia br. wydał lokalizację budowy nowego warsztatu KR na parceli 234/2. Tymczasem wytypowany teren przeznaczony został pod budowę drogi przelotowej Wisła - Pawłowice i tym samym wiślańskie Kółko Rolnicze zmuszone zostało do odstąpienia od zaplanowanej budowy.

By ogromnie trudna i nieprawidłowa sytuacja w warsztacie usługowym w Wiśle Centrum, postanowiono działalność usługową przenieść do pomieszczeń Kółka Rolniczego w Wiśle Głębiec. Działając w tej sprawie wydano dnia 29 sierpnia br. z realizacją w terminie do dnia 15 września br. Nieestety, termin ten nie został dotrzymany, wskutek czego PZKR w Cieszyńsku zobowiązał właściciela Kółka Rolniczego do likwidacji działalności warsztatowej w ostatecznym terminie do dnia 20 bm. Natomiast właściciel drewnianych baraków, które dzierżawiło Kółko Rolnicze, urządził w nich mechaniczny warsztat usługowy, dnia 12 bm. otrzymał nakaz rozbiórki wspomnianych obiektów, co ma nastąpić do 3 miesięcy.

PZKR informuje równocześnie, że w celu niedopuszczenia do podobnych zaniedbań zmodernizował całą służbę mechaniczną pod stałą kontrolą zabezpieczenia pod stałymi warunkami bhp i przeciwpożarowymi, a także do zapewnienia właściwej gospodarności i poszanowania mienia społecznego w kółkach rolniczych naszego powiatu.

### Prawda wyszła na jaw

Dnia 21 lipca br. w Wiśle szereg pasażerów nie mogło odejść do Szczepku, bowiem autobus był rze koma zarezerwowany dla wycieczki. Napisała do nas o tym mieszkanka Goleśzowa, ob. Aniela Panusz, której dyrektorka cieszyńskiego Oddziału PKS nie uwzględniła się w szczególności sprawy, udzieliła nieprawdziwych wyjaśnień. Dopiero ponownie przeprowadzone dochodzenie służbowe pozwoliło ustalić stan faktyczny oraz winę powstałego z tego nieporozumienia. Jak informuje dyrektorka Oddziału PKS, pociągącemu tego dnia w Wiśle służbę dyżurnemu ruchu potrącono została premia, zaś nasza Czytelniczka pismem przeprasza.

### PZGS w Cieszyńsku wyjaśnia:

Magazyn, w którym GS Wisła prowadził obrót warzywami i owocami, został przejęty od Spółdzielni „Ogrodniki” na okres przejściowy, do czasu wybudowania nowych obiektów. Przejęcie tego magazynu podyktowane było koniecznością, ponieważ teren Wisły stałby się pozbawiony prawidłowego zaopatrzenia w warzywa i owoce.

Pomieszczenia magazynu zostały w sierpniu wybełcone i uporządkowane. Porządek przywrócono również na placu, przysięgającym do magazynu.

Nie możemy się natomiast zgodzić z tym fragmentem pisma, w którym PZGS usiłuje nas przekonać, że rabarbar leżał na zabrudzonej i wilgotnej posadzce tylko dlatego, że był przeznaczony „do odzieży”. Pisząc wówczas o fali nieładów przechowywanego rabarbaru, opieraliśmy się na informacji, udzielonej nam przez personel magazynu, który twierdził, że towar ten przeznaczony jest do sprzedaży i że rabarbarowi nie nie szkodzi, jeżeli leży na podłodze... (tk)

## Na wycieczkę

## w Warszawie

Stolica naszego kraju Warszawa przez cały rok cieszy się powodzeniem wycieczkowiczów. Ostatnio odwiedziła ją młodzież z kilku szkół naszego powiatu, m. in. z Technikum Budowlanego w Cieszyńsku, Technikum Mechanicznego z Ustronia i Szkoły Podstawowej z Dębowa. • N/z.: Działu szkolna z Dębowa przed pomnikiem Szopana w Łazienkach.

● DOSTARCZAJĄ CENNEGO SUROWCA ● PRZECIWDZIAŁAJĄ EROZJI GLEB ● ZAPEWNIĄJĄ RÓWNOWAGĘ ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO ● ŁAGODZĄ KLIMAT ● SĄ NASZYM SOJUSZNIKIEM W WALCE Z HAŁASEM ORAZ ZAPYLENIEM POWIETRZA

## Lasy „zielonymi płucami człowieka”

ROBERT DANIEL

RÓŻNOCENNE KORZYŚCI przynoszą człowiekowi lasy. Dostarczają cennego surowca drzewnego, stanowią główny element kształtowania i ochrony środowiska, zapewniając równowagę biologiczną, tak cenną we współczesnych czasach, gdy sam człowiek, ingerując nieumiejętnie w dziedziny przyrody, równowagę tę często narusza.

Bardzo wiele zawdzięcza lasom rolnictwo, chronią bowiem gleby przed erozją, poprawiają stosunki wodne, zapobiegają niszczącemu wpływom wiatrów itp.

leń hez istnienia dróg, niezbędnych we wszystkich kompleksach leśnych. Nieestety zarówno ich ilość, jak stan pozostawia wiele do życzenia. Aczkolwiek środki na inwestycje i remonty istnieją, postępy robót jest minimalny. Jak w wielu innych dziedzinach, podstawowym hamulcem okazuje się wykonawstwo. Działu wprawdzie Oddział Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych, jest to jednak jedynie tego typu przedsiębiorstwo w całym województwie, o żenująco niskich w dodatku możliwościach, nie może więc podjąć nawet inwestycji, nie mówiąc już o remontach.

Praktycznie rzecz biorąc, nadleśnictwa są więc zdane na własne siły. Skoro jednak sprawy tak się mają, należałoby nie spodziewać, że zrobiono wszystko, aby wyposażyć je w niezbędny sprzęt mechaniczny, materiały itp. Rzeczywiście jest to jednakże całkiem inna sprawa. Roboty prowadzi się jak za czasów króla Cieszyńskiego, a jeśli już się stosuje jakiś sprzęt, to są to najczystsze maszyny... rolnicze, adaptowane do nowej roli metodami całkowicie chałupniczymi. Nawet najmyś-

niejsze maszyny nie wszystko by zresztą załatwiły, skoro brakuje cementu, a nawet piasku...

Aczkolwiek trudniej wymierne, ewidentnie są korzyści, jakie przynoszą lasy rolnictwu. Funkcję ochrony gleb spełniają na naszym terenie wszystkie lasy górskie, a poza tym lasy posadzone na urwiskach, stromych zboczach i jarach, np. wzdłuż dróg Skoczów - Dębowa oraz Skoczów - Katowice.

Niestety chroniące glebę lasy są bardzo narażone na niszczące działanie wiatrów. Aby temu zapobiec, zmienia się udział poszczególnych gatunków, bardziej odporne okazują się mianowicie drzewa liściaste. Stąd też ich udział winien wynosić od 30 do 60 procent drzewostanu, co zależy od ich położenia — w górach jest niższy, na terenach nizinnych wyższy.

Niestety, przerwana drzewostanów, choć czasami i racjonalna, nie jest środkiem radykalnym. Dowodzi tego zarówno praktyka, jak badania instytutów naukowych, które wykazały, że domieszkę drzew liściastych uodparnia wprawdzie las na działanie wiatrów, lecz nie chroni,

a w każdym razie chroni nie dość skutecznie przed niszczącym działaniem huraganów.

Wymogi ochrony przed wiatrami, kolidują w dodatku z potrzebami w dziedzinie regulacji bilansu wodnego. Tutaj sytuacja jest akurat odwrotna, gatunki iglaste zatrzymują bowiem o 30 procent opadów więcej, aniżeli drzewa liściaste. Z tego więc znowu względu w górach, gdzie opady są obfite, utrzymuje się przewagę lasów iglastych.

Sporo do zrobienia jest w zakresie retencyjności, czyli zwiększenia wpływu lasów na spływ wód. Największym stopniem retencyjności cechuje się Wisła, pilne zadania w tej dziedzinie istnieją natomiast w Istebnej, częściowo w Ustroniu, a przede wszystkim w Brennej. Niezbędne są zatem nowe nasadzenia drzew w lasach chłopskich, zalesianie stromych zboczy, jak również uporządkowanie sanitarnie lasów państwowych.

Chroniąc glebę, stanowiąc strefy ciszy, zapewniając nam zdrowie, balsamiczne powietrze, lasy same ulegają fatalnym skutkom cywilizacji technicznej. A ta wdziera się w Beskidy różnymi drogami. Wystarczy przypomnieć obłoki spalin samochodowych, które unoszą się, zwłaszcza z wosoty i niedziele, nad szosą Skoczów - Wisła, coraz częściej wypadki zanieczyszczenia wody potoków i rzek górskich detergentami i szamponami (używanymi np. do mycia samochodów), wreszcie oddziaływanie pyłów, którymi raczy nas szczególnie pobliski Trzciniec.

Najbardziej wrażliwa na szkodliwe oddziaływanie pyłów i pyłów jest jodla, która ginie w całym Beskidzie już w wieku 60-80 lat. Ulega też destrukcyjnemu wpływowi zanieczyszczenia atmosfery smogiem, a nawet śniegiem. Dalsze zanieczyszczenie zanieczyszczenia musiałoby więc pociągnąć fatalne skutki...

Najdotkliwiej odczuwają skutki zanieczyszczenia atmosfery drzewostany w lasach Dębogłaz, Czantorla oraz Zębrzydowice.

Obecnie prowadzi się prace nad utworzeniem obszarów lasów uzdrowiskowo-klimatycznych. Powstały one na obszarze 306 hektarów w dzielnicach Zawodzie i Jaszkowie w Ustroniu, dalszych 110 hektarów lasu przetrząsnął się w tej samej miejscowości dla potrzeb tzw. masowego wypoczynku. Obszarami strefy zieleni wysokość pozostana natomiast: Parobowski Las, Zbytkowski Las, Wiślickie Brzgi oraz lasy w Ochabach.

Jak więc widać, robi się wiele, aby zielone bogactwa cieszyńskiego regionu nie zapaść. Trochę o lasy jest jednak zadaniem nie tylko pracowników leśnictwa, ale wszystkich mieszkańców.

















Pięćdziesiąt sześć lat to dla historii okres krótki. Ale nigdy chyba w dziejach ludzkości nie zaszło tyle i tak ważnych zmian, jak w ciągu lat, które upłynęły od 7 listopada 1917 roku — dnia wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wykryty lud ziemi powstał wtedy na swój wielki bój o lepszy kształt świata, o wolność i socjalizm. I jak świat długi i szeroki, postępowo ludzkość czuła tę datę jako swoje święto.

Rewolucja w Rosji zapoczątkowała proces zmian trwający do dziś. Morskiz-leninizm stał się nauką ogarniającą świat. Rosnie liczba narodów, które pod wpływem przykładu i sukcesów wspólnoty socjalistycznej wybierają niekapitalistyczną drogę rozwoju.

Dzień wybuchu Rewolucji Październikowej to również święto nas, Polaków. Nie tylko dlatego, że istniała zawsze ścisła więź między rewolucjonistami polskimi i rosyjskimi, ale również dla-

tego, że w Rewolucji wzięły udział dziesiątki tysięcy Polaków, przelewając swą krew w jej obronie. Z dumą stwierdza SDKPiL w jednej ze swych ulotek: „Narodzin Rosji myślimy nie świadkami, jeno byli — z krwi, z której ona zrodziła, myślimy obfitą ofiarę złożyli”.

„Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji” — mówił Lenin. Toteż Rewolucja Październikowa przyniosła jej nie tylko Rosji, ale również Polsce, przywracając nam niepodległość.

Armia Kraju Rad przyniosła nam również wolność w czasie II wojny światowej, wyzwalała nasze ziemie. Wspólnie przelana w tej walce krew scementowała naszą przyjaźń.

Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy na wschodzie przyjaciela, na którego możemy liczyć w każdej sytuacji i potrzebie. Jedność Polski i ZSRR, jedność całej wspólnoty socjalistycznej jest najlepszą gwarancją naszej pomyslniejszej przyszłości.

## Radziecki zespół wystąpi w Cieszynie

W teatrze cieszyńskim wystąpi w najbliższą sobotę Kazachska Państwowa Orkiestra Ludowa, laureat wszechzwiązkowych i międzynarodowych konkursów, odznaczony tytułem „Zasłużony Zespół Kazachskiej SRR”.

Koncert odbędzie się w ramach powiatowej akademii z okazji 56 rocznicy Rewolucji Październikowej. Początek o godz. 15.



TYGODNIK • NAKŁAD 22.633 EGZ. • CENA 1 ZŁ

# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 45 (910) • 6 — 12 LISTOPADA 1973 R. • ROK XIX

## Rekordowy odłów karpia hodowlanego

**D**LA WIELU LUDZI przysmakem nr 1 — i to przez okrągły rok — są... ryby. Znakomicie jednak większość Polaków ryba kojarzy się ze świętecznym, wigilijnym stołem. Tak nakazuje tradycja. I nie tylko. W grudniu, w godowe święta, hodowlana ryba — a więc karp przede wszystkim — jest najsmaczniejsza.

O to, by nie szczuła sarmacka tradycja, dbają liczne w kraju gospodarstwa rybackie, wśród których prym wiodzie Zakład Ichtiologii

Stawów PAN w Gołyszynie, będący prekursorem nowatorskich, naukowych metod hodowli karpia. Ostatnio, jak we wszyst-

kich tego charakteru gospodarstwach, rozpoczęły się „rybackie żniwa”. Karmione do niedawna karpie odławiane są ze stawów hodowlanych i — zanim trafią w okresie przedświątecznym do sklepów — na okres „wyczekiwania” przenoszone są do specjalnych magazynów wodnych.

Odłowy ryb handlowych są jedyną okazją do sporządzenia bilansu gospodarki hodo-

wlanej. Można wtedy poważyć, policzyć i pomierzyć (do słownictwa) utuczone sztuki.

By efekt tego, co piszemy, był mocniejszy, pragniemy poinformować, że polskie gospodarstwa rybackie, zaliczone nota bene do europejskiej czołówki, z 1 hektara lustra wody stawu odławiają od 700 do 900 kg karpia handlowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



„Taakie” ryby były skrupulatnie ważone i mierzone. Każdy rekord wymaga rzetelnych obliczeń.



Był to obfity odłów. Zdawało się, że nie będzie końca w „czepaniu” karpia ze specjalnej płuczki. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## POWIATOWY ZŁOT MŁODZIEŻY

**W** dniu 28 ub. miesiąca odbył się w Skoczowie, w sali tamtejszego Domu Kultury „Tryton”, powiatowy zlot młodzieży. W tej dobrze przygotowanej imprezie wzięło udział ok. 250 członków zespołów młodego rolnika, uczniów zasadniczych szkół rolniczych i zespołów przysposobienia rolniczego, jak również sekretarz KP PZPR Stanisław ZABEK, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZSMW Tadeusz LIPKA i przewodniczący Powiatowej Rady Przysposobienia Rolniczego Tadeusz ORKAN.

W ramach zlotu odbyły się powiatowe eliminacje Olimpiady Wiedzy Rolniczej, poprzedzone eliminacjami rejonowymi w Górkach Wielkich, Goleszowie, Kończykach Wielkich i Drogomyślu. Uczestnicy od-

powiadali na pytania z zakresu uprawy, mechanizacji i chemizacji rolnictwa oraz wiedzy społeczno-politycznej, wykazując się dobrym, lepszym niż w ubiegłym roku, opowiadaniem materiału.

Zaszczytne pierwsze miejsce przypadło Władysławowi Klimosowi z ZPR Zamarski. Drugie miejsce zajął Jan Pasterny z Lipowca, równorzędne trzecie i czwarte Anna Wania z Drogomyśla i Emilia Górniak z Goleszowa, piąte Gustaw Broda z Kozakowic, a szóste Jadwiga Holeksa z Brennej.

Udaną oprawę zlotu tworzyła wystawa, urządzona siłami członków KGW, Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego z Panowców, katowickiego „Agrochemu” oraz OSM ze Skoczowa.

## OPUSTOSZAŁY SCHRONISKA



Zamiera życie na beskidzkich szlakach turystycznych. Pusto jest także w schroniskach. Nawet na Równicy (na zdjęciu) trudno o tej porze uświadczyć wycieczkowiczów. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Milicja skontrolowała jakość usług taksówkarzy

- ZAWYŻONE OPŁATY • NIESPRAWNE TECHNICZNIE SAMOCHODY • ODMOWA PODJĘCIA NIEOPŁACALNYCH KURSÓW • KARY DLA WINNYCH I NIESOLIDNYCH

**S**PORO MIEJSCA poświęcałmy już na łamach GŁOSU niezręczności usług cieszyńskich taksówkarzy. Z przykrością musimy stwierdzić, że podnoszonym przez nas zarzutami nie przeinowiali się ani Wydział Komunikacji Prezydium MRN, ani tym bardziej Terenowe Biuro Prywatnego Zrzeszenia Handlu i Usług.

W sukurs jednak krytyce prasowej przyszła Milicja Obywatelska, która zorganizowała specjalną akcję, mającą na celu zbadać rzetelności usług, świadczonych przez cieszyńskich taksówkarzy. Wyrzykowo przeprowadzona kontrola pozwoliła stwierdzić, że spośród 23 taksówek, 6 znajdowało się w złym stanie technicznym, zagrożającym bezpieczeństwem pasażerów. Właścicielom tych

samochodów zatrzymano dowody rejestracyjne. Natomiast przeciwko 5 taksówkarzom wystosowane zostały wnioski o ukaranie przez Kolegium. Na tej liście znaleźli się:

Franciszek Drągon (zam. Cieszyn - Kalembice 116), taksówka nr 12, który za przewóz pasażerów z Rynku do osiedla w rejonie ul. Liburni pobrał opłatę o złotych 7,50 wyższą od wskazaną taksometru;

Władysław Miczka (zam. Stary Targ 13), taksówka nr 19, który również pobrał za przewóz pasażerów z Rynku do osiedla na Małym Jaworowym, a nadto ruszając z miejsca postoju nie włączył taksometru;

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## przed WYBORAMI

## OBRADOWAŁY KOMITETY POWIATOWY I MIEJSKI FJN

## Wytypowano kandydatów do rad narodowych

**W** piątek, dnia 2 listopada br. w sali posiedzeń Prezydium PRN w Cieszynie obradowało Plenum Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu w Cieszynie, w którym uczestniczyli również członkowie Egzekutywy KP PZPR — sekretarze KP: Romuald Braun i mgr inż. Stanisław Zabek oraz przewodniczący Prez. PRN — mgr Henryk Gorgosz. W Plenum wzięli też udział przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych m. in. przewodniczący PK ZSL — inż. Jau Husar, przewodniczący PK SD — Franciszek Rychlicki oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Tematem Plenum było omówienie i ocena realizacji programu wyborczego PK FJN na lata 1969 — 1973 w powiecie cieszyńskim. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — mgr Henryk Gorgosz, który stwierdził, że bilans minionej kadencji Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie i terenowych rad

narodowych jest pozytywny we wszystkich dziedzinach życia gospodarczo-społecznego. Zrealizowane też zostały prawie wszystkie zadania ujęte w programie wyborczym i w postulatach ludności, wysuniętych w okresie kampanii przedwyborczej.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej głos zabrał z-ca przewodniczącego PK

SD — inż. Bolesław Nitra, który przedstawił zadania rad narodowych, podkreślając szczególnie te, które wynikają z Uchwały I Krajowej Konferencji Partyjnej. Następnie przedstawił zebrany listę kandydatów do Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie ustaloną przez Komisję Porozumiewawczą i przekonsultowaną w szerokich kręgach społeczeństwa. Spośród 95 kandydatów, reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i społeczne 9 grudnia br. wybranych zostanie do Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie 65 radnych. Przedstawiona lista Plenum jednogłośnie zatwierdziło.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## BYŁA POLSKA ŻŁOTA JESIEŃ...



„...ale szybko i niespodziewanie w tym roku minęła bezpowrotnie. Romantycznie o tej porze roku wyglądająca Góra Zamkowa tylko na krótko była celem spacerów i wycieczek. Pozbawione obecnie złotych liści drzewo parkowe kierują myśli ku zbliżającej się zimy. • Fot.: Paweł Czupryna.

## Udana niedziela „czynu młodych”

Dla uczczenia I Krajowej Konferencji Partyjnej członkowie organizacji ZMS, ZSMW i ZHP wzięli w niedzielę, dnia 28 października br. masowy udział w pracach porządkowych na rzecz środowiska. W Cieszynie w pracach tych uczestniczyło około 1150 młodzieży, a w powiecie (głównie w Skoczowie i Strumieniu) około 600 dziewcząt i chłopców.

W naszym mieście pracowano m. in. przy modernizacji ul. Waryńskiego, porządkowaniu parków przy ul. Rebra, Dworcu PKP i na Zamku oraz przy porządkowaniu cmentarzy i terenów koło nowego bloku szkolnego Zespołu Techników Rolniczych.

Skoczowska młodzież pracowała przy poszerzaniu drogi na Kaplicówkę, budowie fundamentów pod nowe przedszkole i przy utwardzaniu drogi między Kliczycami a Ochabami.

Młodzież ze Strumienia porządkowała teren wokół budowanego tam „Domu Nau-czycele”.

Organizatorem i koordynatorem prac była Powiatowa Rada Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Cieszynie.

## PO PROSTU SERCE

## W trosce o emerytów i rencistów

**S**ą na terenie Cieszyna zakłady pracy i instytucje, które pamiętają o ludziach starszych, samotnych, mieszkających w Domu Rencistów. Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna „Rzemieślnik” — jako zakład opiekuńczy Domu Rencistów — w ciągu trzech lat przekazała na rzecz mieszkańców tego domu prawie 14 tys. złotych, zakupiła bilety na przedstawienia teatralne oraz zaufowała drobne upominki z okazji świąt.

Podobnie Zakłady Elektro-Maszynowe CELMA dwukrotnie bezpłatnie wypożyczyły autokar na wycieczki dla rencistów, zaś „Rogorapid” zakupił dla tej placówki 4 ścieńce zegary, a miejscowa Pralnia Chemiczna ufundowała upominki za kwotę 1500 złotych.

Jedną z ciekawszych form działalności terenowego Koła Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ustroniu są organizowane z myślą o rencistach i emerytach wycieczki do różnych regionów kraju. W roku bieżącym zorganizowano 5 takich wycieczek: w maju do kopalni „Radzionków”, w czerwcu do Rabki (przez Salmopol, Szczyrk i Jor danów), w sierpniu do Pienin, we wrześniu do Tarnowskich Gór, a ostatnio, w dniu 9 października br., do Pszczyny. Na podkreślenie zasługuje, że autobusowy użyty był bezinteresownie zakłady pracy — kopalnia „Radzionków”, Pienin w Skoczowie i Meprzet w Nierodzimiu.

## Z cyklu: NASZE DZIECI



Adrianna Z. Jest mieszkanką Cieszyna i liczy 4 latka.



## NOTATNIKA REPORTERA

### ELIMINACJE DRUŻYN SANITARNYCH PCK

W Parku Kaszaniowym i w salach Szkoły Podstawowej nr 5 w Cieszyńsku odbyły się ostatnie powiatowe eliminacje drużyn sanitarnych PCK ze szkół średnich.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 przed zespołami z Technikum Mechaniczno-Elektrotechnicznym oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Cieszyńsku.

Porozmawiając z organizatorem, który zorganizował Zespół Powiatowy PCK, był bardzo wysoki, co świadczyło o właściwym stosunku dyrekcji szkół i młodzieży do spraw obrony cywilnej.

Zwycięska drużyna z Liceum im. Mikołaja Kopernika reprezentowała będzie powiat na eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 2 listopada w Chorzowie. (cz)

### DLA WSI

Niespełna miesiąc temu otwarto w Pierście nowoczesny Wielki Ośrodek Zdrowia. Służą one także mieszkańcom sąsiednich Kiczyc i Kowali. Obecnie porad i pomocy lekarskiej udzielają w nim lekarz i pielęgniarka. W najbliższym czasie otwarte zostaną gabinet dentystyczny i punkt szpitalny. (je)

### DOCZEKAŁ SIĘ WODY

Mieszkańcy ulic Krzywiej i Leśnej w Skoczowie doczekali się wreszcie bieżącej wody. Instalacja 800 metrów sieci wodociągowej jest zasługą Filii FSM nr 5. To ładnie, że zakład poczuwa się do obowiązku zrobienia czegoś dla terenu, na którym powstał. (je)

### W HARBUTOWICACH BĘDZIE PRZEDSZKOLE

Już w pierwszym kwartale przyszłego roku rozwiązany zostanie jeden z palących problemów Harbutowic. Uruchomiony tutaj nowe przedszkole na 30 miejsc. Powstało ono w wyniku adaptacji budynku mieszkalnego. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie ponad pół miliona złotych. Stare przedszkole — przypomnijmy — zostało zamknięte z uwagi

na złe warunki sanitarno-epidemiologiczne.

### Z MYŚLI O MŁODZIEŻY

Wczoraj, tzn. w poniedziałek 5 listopada dokonano w Ustroniu uroczystego otwarcia cukrowni WSS na 10 miejsc konsumpcyjnych. Stylowy lokalik jest dziełem MP&K Ustron. Przedsiębiorstwo wykonało go w ramach tegoż rocznych dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Wartość całej inwestycji nie przekroczyła 300 tys. złotych gdyż budowano ją systemem gospodarczym, korzystając z pomocy innych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych.

Już wcześniej przy hotelu „Równica” otwarta została pralnia chemiczna bielizny pościelowej, zaplecze dla kwiaciarni i magazyn dla „Zuritu”.

Cukiernia w następnym sezonie letnim zdolna będzie podejmować jednorazowo 170 konsumentów, jako że wzbogaci się o kilkanaście parasoli na wolnym powietrzu. Cukiernia oferuje bogaty wybór ciastek własnego wyrobu po bardzo przystępnych cenach.

### UZNAWIE ZA DOBRĄ PRACĘ

W dniu 19 października br. podsumowano w Zarządzie Województwa TPPR w Katowicach działalność szkolnych kół TPPR w naszym województwie. Mimo nam dnieść że wysoko oceniono pracę i osiągnięcia szkolnych kół TPPR w powiecie cieszyńskim, a opiekunka tych kół — Engenia Karas wyróżniona została listem uznania oraz nagrodą. (z)

### TRWA WIELKI KONKURS WRZZ I TR

Od kilku lat prowadzony jest Wielki Konkurs WRZZ i TR „Trybuna Robotniczej”, dotyczący m. in. modernizacji i dalszego rozwoju pracowniczych ogrodników działkowych, bhp, poprawy warunków mieszkaniowych, organizacji wypoczynku i wypoczynku ulopowego i żywienia załóg w zakładach pracy.

Jak informuje nas Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Cieszyńsku, przystąpił do niego jak dotąd: Związek Fabryka Farh i Lakierów w Marklowicach (żywności załogi), Cementownia „Geleszów” (organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży) oraz oddział WSS „Konsum Robotniczy” (formy polepszenia warunków socjalno-bytowych załogi). (sc)

## Dorobek ZMS „EMA-CELMA”

Dnia 19 października br. obradowała IX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji ZMS w Zakładach Elektro-Mechanicznych „EMA-CELMA” w Cieszyńsku.

Na konferencję przybył m. in. Romuald Braun — sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku. Licząca 1035 członków organizacja ZMS znana jest w powiecie oraz województwie z wielu cennych inicjatyw i osiągnięć.

Duży nacisk kładzie ona na podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

Podczas ostatniej kadencji młodzież „Celmy” przepracowała m. in. 8.196 godzin na rzecz srodowiska cieszyńskiego i fabryki. Młodzież celmowska również jako pierwsza w powiecie podjęła zobowiązania dla porządku uchwali VI Zjazdu PZPR, VII plenum KC PZPR oraz V Krajowego Zjazdu ZMS.

Do znacznych osiągnięć organizacji w minionej kadencji należy realizacja Tuzemnych Mistrzów Techniki. W roku 1972 zgłoszono 37 wniosków racjonalizatorskich. W konkursie pn. „TMMT — 100.000” ZMS-owcy z Cieszyńska zajęli II miejsce w kraju.

Ważną rolę w działalności Zarządu Zakładowego ZMS odgrywały sprawy adaptacji społeczno — zawo-

dowej, socjalistycznego współzawodnictwa pracy, sprawy kultury, sportu i turystyki. Dużo miejsca poświęcono także pracy wśród młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Głównym kierunkiem działalności ZMS w „EMA-CELMA” będzie dalsze popularyzowanie TMMT i racjonalizacji oraz właściwe propagowanie współzawodnictwa pracy. Większa opieka otoczeni zostaną młodzi racjonalizatorzy. Systematycznie będzie się realizować uchwała ZG ZMS „Młodzież dla postępu” oraz „Polska — Indeks 2000”.

Podczas obrad konferencji w poczet kandydatów PZPR przekazano 8 członków Związku Młodzieży Socjalistycznej. Nowym przewodniczącym został Antoni Równicki. (kar)

## Wybierz zawód siostry PCK

Od trzech lat pracuje przy Zarządzie Powiatowym PCK w Cieszyńsku Punkt Opieki nad Chorym w Domu. Ma on na celu zapewnienie opieki przeważnie chorym na przebiegi choroby, jak paraliż, reumatyzm, artretyzm itp. Czynniki opiekunkami tego typu są m. in. siostry PCK.

Liczba chorych z roku na rok wzrasta i zbyt mała ilość sióstr nie jest w stanie objąć wszystkich potrzebujących pomocy. W związku z tym Zarząd Powiatowy PCK w Cieszyńsku organizuje w styczniu 1974 roku kurs dla sióstr PCK. Kurs ten odbywać się będzie w szpitalu przez okres czterech mie-

sięcy, poczynając od 15. I. 74 trzynastu w tygodniu, w godzinach od 15 do 18.30.

Blizszych informacji udzieli Zarząd Powiatowy PCK w Cieszyńsku, Rynek 19/1, tel. 11-74.

Przeszkolenie sióstr mogą po ukończeniu kursu zaangażować się w Punkcie Opieki nad Chorym przy Zarz. Pow. PCK w Cieszyńsku na całym wzgl. 112 lub 114 etatu.

Praca przy łóżku chorego wymaga poświęcenia, lecz jest to praca dająca wiele osobistej satysfakcji. Cóż może być równie szlachetne, jak niesienie pomocy człowiekowi, który jej najbardziej potrzebuje?

## przed WYBORAMI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

W dyskusji głos zabrał Prezes Sadu Powiatowego — mgr Jan Brożek. Wyraził on nadzieję, że proponowany zespół radnych, ludzi zaangażowanych i sprawujących w działalności społecznej, powinien sprostać wielkim zadaniom, jakie stawiają przed nimi obecna rzeczywistość i mieszkańcy Cieszyńska. (J. L.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

W dyskusji głos zabrał Prezes Sadu Powiatowego — mgr Jan Brożek. Wyraził on nadzieję, że proponowany zespół radnych, ludzi zaangażowanych i sprawujących w działalności społecznej, powinien sprostać wielkim zadaniom, jakie stawiają przed nimi obecna rzeczywistość i mieszkańcy Cieszyńska. (J. L.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

W dyskusji głos zabrał Prezes Sadu Powiatowego — mgr Jan Brożek. Wyraził on nadzieję, że proponowany zespół radnych, ludzi zaangażowanych i sprawujących w działalności społecznej, powinien sprostać wielkim zadaniom, jakie stawiają przed nimi obecna rzeczywistość i mieszkańcy Cieszyńska. (J. L.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

W dyskusji głos zabrał Prezes Sadu Powiatowego — mgr Jan Brożek. Wyraził on nadzieję, że proponowany zespół radnych, ludzi zaangażowanych i sprawujących w działalności społecznej, powinien sprostać wielkim zadaniom, jakie stawiają przed nimi obecna rzeczywistość i mieszkańcy Cieszyńska. (J. L.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

W dyskusji głos zabrał Prezes Sadu Powiatowego — mgr Jan Brożek. Wyraził on nadzieję, że proponowany zespół radnych, ludzi zaangażowanych i sprawujących w działalności społecznej, powinien sprostać wielkim zadaniom, jakie stawiają przed nimi obecna rzeczywistość i mieszkańcy Cieszyńska. (J. L.)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W tym samym dniu w sali posiedzeń miejskiego ratusza w Cieszyńsku odbył się plenum Miejskiej Komisji F&N, na którym zatwierdzono listę 83 kandydatów na radnych, zgłoszonych do wyborów przez komisję porozumiewawczą partii i stronnictw politycznych.

Posiedzenie stało się okazją do podsumowania działalności radnych w ubiegłej kadencji. Problemy te omówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Jacek Daszkiewicz. Ostatnie lata charakteryzowały się największą dynamiką rozwoju w okresie powojennym. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych niepomnieliśmy wzrostu produkcji zakładów przemysłowych, obrotów placówek handlowych i usługowych oraz rolnictwa. Bardzo dużo zrobiono w zakresie gospodarki komunalnej. Znacznie powiększyła się sieć wodociągowa, gazociągowa i kanalizacyjna. Przekroczono plan w budownictwie miesz-

kanowym. Cieszyń wzbogacił się ponadto o internat dla zespołu szkół CRS, dom studenta Filii Uniwersytetu Śląskiego, szpital, strzelnicę, halę sportową i wieżę telewizyjną. W sumie zgłoszono 111 postulatów wyborczych. Referent zwrócił także uwagę na zadania, jakie stoją przed radnymi w najbliższej przyszłości. Wielkim problemem dla miasta — powiedział — jest komunikacja autobusowa, kolejowa, oraz tranzyt. Wiele do życia pozostawiają łączność telefoniczną, handel, usługi oraz urządzenie komunalne. W Cieszyńsku planuje się więc dalszą rozbudowę osiedla przy ul. A. Ludowej z centrum handlowym, przedszkolem i przychodnią zdrowia oraz budowę oczyszczalni ścieków. Nadal powinien wzrastać potencjał zakładów przemysłowych.

### „SYRENA” POTRĄCIŁA PRZECHODNIĄ

W Wiśle Centrum, dnia 13 ub. miesiąca samochód osobowy „Syrena” 73-83 SE, kierowany przez Józefa Przybyła z Bielska-Białej, potrącił Annę Kocjan (zam. Wisła 80), która doznała złamania nogi oraz zgniecenia miednicy. Poszkodowaną przewieziono do szpitala.

### PIJANY AWANTURNIK ZAM... KIEKOWNICĄ

Dnia 14 ub. miesiąca „kursowała” po Cieszyńsku „Skoda” KA 44-10, którą kierował Teodor Reumauk z Karwiny. Styl jazdy oraz wygląd kierowcy wskazywał, że znajduje się on w stanie nietrzeźwym, toteż członek ORMO Alojzy Orawiec usiłował zatrzymać poduchocznego właściciela „Skody”. Przybył za Oly okazał się... krewkim awanturnikiem. Rzucił się nie tylko na ORMO-wca, ale również na jego żonę Janinę. W biału wymienionych czynnie uczestniczył także brat kierowcy — Radosław Reumauk. W końcu obaj zostali zatrzymani, a postanowieniem prokuratora — osadzeni w areszcie.

### FINAL PIRACKIEJ JAZDY

Smutnie zakończyła się piracka jazda — zresztą nie po raz pierwszy 19-letniego Zdzisława Zapalskiego (zam. przy ul. Złotok 74 w Skoczowie), który dnia 14 ub. miesiąca prowadząc z niebezpieczną szybkością samochód osobowy „taunus” SC 27-88, najechał w Ustroniu — Polanie na barierkę mostu drogowego. W wyniku zdarzenia z „przeszkodą” samochód wyrzucił się na dach. Szczegółami nie wiadomo, ani znajdujący się w samochodzie pasażerowie (a było ich pięciu) nie doznał żadnych obrażeń. Wóz został poważnie uszkodzony. Szacuje się, że straty wynoszą ok. 20.000 zł. Kierowca „taunusa” Zdzisław Zapalski zbiegł z miejsca wypadku. Swój światło na sprawę rzucił po pojawieniu się kłóty w momencie przybycia do domu przedstawicieli MO, stanowczo utrzymywał, że jego syn jest nieobecny. Nie pomógł wykretnie odwołanie. Zdzisław Zapalski go zatrzymał, a postawieniem prokuratora — osadzono w areszcie. „Troškiewicz” tutaj nawet wówczas nie dał za wygraną, usługując znaleźć „dojście” do kregu osob, które podjęły „niesprawdliwa” dla jego synalika dążyć...

### ZATOCZYŁ SIĘ NA JEZDNIĘ

Samochód osobowy „Volksvagen” VS 81-70, kierowany przez Antoniego Kubisa z Koźnowa (CSRS), dnia 14 ub. miesiąca w Pruchnej potrącił Wilhelma Blahuta (zam. Pruchna 99). Idący z przodu Cieszyń — Katowice Wilhelm Blahut znajdował się w stanie nietrzeźwym i w krytycznym momencie zatoczył się, co było powodem potrącenia go przez wymieniony samochód. W Blahuta przewieziono do szpitala.

### NIEOSTROŻNE WEJŚCIE NA DROGĘ

Na skrzyżowaniu dróg w Ochabach Malych, dnia 15 ub. miesiąca potrącona została przez samochód osobowy „Syrena” SC 65-21, kierowany przez Henryka Ożę (zam. w Skoczowie), 54-letnia Anna Cimała (zam. Ochaby Małe 129). Poszkodowana weszła nieostrożnie na jezdnię, nie upewniwszy się uprzednio, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd.

### SPALIŁA SIĘ STODOLA

W Kiczycach, dnia 15 ub. miesiąca spaliła się stodoła o konstrukcji drewnianej — murowanej, stanowiąca własność Anny Olas (zam. Kiczycy 108), oraz Czesława Wolnego (zam. Kiczycy 81). Pożar zniszczył także zebrane w stodole plony. Wstępnie ustalono, że przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

### ZDERZENIE CIĘŻARÓWKI Z AUTOBUSEM

Do czego może doprowadzić brawurowa i nieostrożna jazda, świadczy wypadek, który miał miejsce dnia 17 ub. miesiąca na ul. Stawowej w Cieszyńsku. Samochód ciężarowy „Steyr” 06-83 BX, kierowany przez nieostrożnie prowadzącego ten pojazd Czesława Heretę (zam. Nieleśnia, pow. Żywiec), w czasie mijania się z autobusem PKS „Jelcz” SC 78-10, najechał na lewy tył autokaru. Zderzenie było tak mocne, że z autobusu zerwana została część obładowana, natomiast przyśpieszona zderzeniem przyczepa samochodowa ciężarowego wyrzuciła się na bok. Na szczęście oberżo się bez ofiar i bez rannych. Straty natomiast sięgały ok. 100.000 zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Powiatowa w Cieszyńsku.

### WODLIWE URZĄDZENIE KIMINOWE...

...stało się przyczyną pożaru, który dnia 17 ub. miesiąca zniszczył konstrukcję dachu budynku gospodarczego Franciszka Romana (zam. Lipowiec 168). Straty sięgały ok. 10.000 zł.

### NIEBAŁSTWO ZWROTNICZEGO

W czasie manewrowania wagonami towarowymi na stacji PaP Skoczowie 19-letni Adam Kojna (zam. w Bladnich 9) ale ananili we właściwym momencie położenia zwrotnicy torów, skutkiem czego przetaczane wagony z całym impetem najechały na inne stojące i w tym czasie rozładowywane. Na skutek zdarzenia 5 robotników wyładunkowych doznało obrażeń: 2 osoby zostały rannymi, 3 osoby zostały rannymi. Wagon przyspieszył, ustawiona obok jednego z rozładowanych wagonów. Przeważające jest dochodzenie do celu ustalenia okoliczności zdarzenia tego karambolu.

### ZERWAŁ SIĘ RĘCZNY HAMULEC

Ustawiony na szosie ciągnik „Urus” SC 22-85, należący do Kółka Rolniczego w Zembrzydowicach, obciążony załadowaną materiałem budowlanym przyczepą, wskutek zerwania się ręcznego hamulca zaczął zjeżdżać w dół, po czym stoczył się do głębokiego jaru i wyrzucił. Straty wyniosły ok. 30.000 zł. Wypadek miał miejsce dnia 17 ub. miesiąca w Zembrzydowicach. Kierowcą ciągnika Eryk Iza (zam. w Pielgrzymowicach), samając drogą dojazdową do miejsca, do którego przetranszować był materiał budowlany, zaciągnął ręczny hamulec i wysiadł z pojazdu. Kiedy zauważył awarię, było już niestety, za późno.

## WYPADEKI POŻARY KRĄS

### WYPADEK Z FURMANKI

Na ul. Szewczyka w Skoczowie, dnia 18 ub. miesiąca prowadzący furmankę Bronisław Reuman (zam. mieszkający w Grodzku), wypadł z wozu, doznając poważnych obrażeń cieleśnych. Jak się później okazało, poszkodowany jest chory na epilepsję i atak tej choroby był przyczyną wypadku.

### „ZUK” ZAJECHAŁ DROGĘ „TRABANTOWI”

Poważnym następstwem zakończenia się nieprzetarganego przepływu ruchu drogowego przez kierowcę „Zuka” SC 83-84 Jona Stębla (zam. w Dąbrowie 183). Samochód ten „zajechał” drogę „Trabantowi” SC 80-82, prowadzonemu przez Karola Węglarzewskiego (zam. w Cieszyńsku). Kierowca został lekko ranny, straty natomiast wynoszą ok. 40.000 zł.

### NIE ZMIEŚCILI SIĘ POD WIADUKIEM

Mebłowóz — kontener, należący do Swarzędzkiej Fabryki Mebli „Jelcz” 74-37 PS, kierowany przez Ignacego Miszelewskiego, w nocny dzień 14 ub. miesiąca w Dąbrowie uderzył w przebieg wiaduktu. Zerwana została górna część pojazdu oraz uszkodzeniu uległy przewożone stoły. Straty wynoszą ok. 15.000 zł. Kierowca nie zauważył znaku ostrzegawczego.

### PODOBNY WYPADEK WYDARZYŁ SIĘ DNIA 19 UBIEGŁEGO MIESIĄCA W SKOCZOWIE. O PRZEŁOŻENIE ZACZĘPILI KABINA OPERATORSKĄ SAMOCHODU — DZWIĘK „MAZ” 77-17 SE, należący do KPTB. Pojazd został poważnie uszkodzony, o czym świadczą straty, wynoszące ok. 50.000 zł. Samochodem zderzył kierowca Antoni Golaszewski (zam. w Adamowie).

### OBAJ NIETRZEŻYWI

W Itebniej, w osadzie Bucznik, dnia 23 ub. miesiąca wycofując się jadący motocyklem „WSK” KX 88-44 Mieczysław Iwanek (zam. w Itebniej) zderzył się z pieszym, 54-letnim Stanisławem Gietem (zam. również w Itebniej). Stanisław Giet ponosił śmierć na miejscu, natomiast rannego motocyklistę przewieziono do szpitala. Zarówno motocyklista, jak pieszy znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

### SAMOBÓJSTWO

Dnia 24 ub. miesiąca popełnił samobójstwo 46-letni mieszkaniec Wisły J. S. Cierpiak na różnie dolegliwości, ostatnio popadł w depresję psychiczną.

### TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY

W bazie Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budowy Mostów w Skoczowie, dnia 26 ub. miesiąca doszło do tragicznego wypadku w czasie pracy. Mieszkaniec Białej (nr domu 172) 17-letni Jan Słowiak pracujący przy ustawianiu awarii połowej płyty tarczowej, wskutek zerwania się łańcuchów podtrzymujących stalową i ciężką ramę maszynę został przygnieciony, ponosząc śmierć na miejscu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Powiatowa.

### ZBIEGŁ Z MIEJSCA WYPADKU

Dnia 26 ub. miesiąca w Dębówcu, jadący motocyklem „Jawa” SKK 501 Bronisław Żyła (zam. w Koczycach Rudnik 33) najechał na Otylię Kahuż (zam. Dębówiec 233), która doznała złamania nogi i uraza głowy. Przewieziono ją do szpitala. Bronisław Żyła zbiegł z miejsca wypadku, ale wkrótce potem znaleziono go ukrytego w łóżku. W czasie wypadku został sam ranny w głowę.

### PRZECHODNIĄ NA NIEOSTROŻNI

Na pl. Inwalidów Wojennych w Cieszyńsku, dnia 27 ub. miesiąca potrącona została przez samochód osobowy „Trabant” SC 81-83, kierowany przez Piotra Czmielę (zam. w Cieszyńsku), mieszkanka hotelu robotniczego w Marklowicach — Teresa Malicka. Przyczyną wypadku było jej nieostrożne wejście na jezdnię. Teresę Malicką przewieziono do szpitala.

### OTRUEŁ SIĘ... TABLETKAMI

W Brzozowie, dnia 28 ub. miesiąca na















## ARGUMENT

— Ile pani chce za tego kota?  
— Sto sześćdziesiąt złotych.  
— Jak to? Wczoraj pani chciała tylko 100.  
— Tak, ale on dzisiaj rano zjadł dwa kanarki...

## DOMYŚLNY

— Przesłuchanie na posterunku MO:  
— Dlaczego obywatel zabierał cudzy samochód?  
— Przez zwykłą pomyłkę. Ten samochód zaparkowany był przed cmentarzem, więc myślałem, że właściciel nie żyje...



## W SĄDZIE

Sędzia do oskarżonego:  
— Czy oskarżony przysięga mówić prawdę i tylko prawdę?

— Tak.  
— Co oskarżony może powiedzieć na swą obronę?  
— Cóż... W takich warunkach... Przy takich ograniczeniach...

## POPULARNOŚĆ

Do gwiazdy estrady, znanej z tego, że niechętnie daje autografy, zwraca się impresario:

— Ci wielbiciele tak się naprzykrzają. Niech im pani da autografy, pozbedziemy się kłopotu.

— Zrobiło to tylko dla pana, ale najwyższe dwadzieścia.  
— Dwadzieścia, po co? Jest ich tylko dwóch.

## NAJBLIŻSZY PRAWDY

Syn przynosi ze szkoły książkę.

— Mam dostawać ją w nagrodę.

— Doskonale, a za co?

— Pani pytała, ile nóg ma struś. Powiedziałem, że trzy.

— Przecież struś ma dwa nogi.

— Tak, ale ja byłem najbliższy prawdy, bo inni mówili, że czterech...

## CLEMENCEAU I PIES

Słynny polityk francuski Clemenceau miał w swojej posiadłości wiejskiej niezwykle złego alczakiego owczarka.

— Nie ma pan pojęcia — opowiadał kiedyś pewnemu politykowi przyszedłemu do odwiedzin — co to za zwierzę? Gryzie nawet moich przyjaciół.

— Na to polityk z uśmiechem:

— To chyba nie ma wielu do gryzienia...

## GRUNT TO PEWNOŚĆ

Ktoregoś wieczoru Fernand zaprosił swoich przyjaciół na kolację. Przy stole zastawionym stołami goście rozmawiali między innymi na temat grzeszności.

— Czy wiecie — zapytał ktoś — dlaczego gospodarze odpowiadają zawsze gości do drzwi?

— Ja wiem — odpisał Fernand. — Chodzi o to, że chcą się upewnić, czy rzeczywiście wyszli...



## Z NASZEGO ARCHIWUM

Kontynuując popularną rubrykę, prezentujemy kolejne archiwalne zdjęcia starej Wisły. Pochodzą one z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia.

● Na zdjęciu u góry widać dzisiejszą „perłę” Beskidów w początkowym akresie jej rozwoju, a eksponowane ona została ze zbioru Bukowej.

● Na zdjęciu obok widać fragment centralnej dawniej i dziś części uzdrowiska wraz z główną ulicą przelotową. Zdjęcie to wykonane zostało ze wznesienia, nad skrzyżowaniem ulicy centralnej, z obwodową oraz prowadzącą w kierunku Partecznika.

● Reprodukcję wykonał Tadeusz Kopczak. ● Serdecznie dziękujemy za kolejną serię archiwalnych zdjęć naszego regionu, które dostarczyli nam: Anna Walach, Leszek Gancarczyk i Jacek Kamiński z Cieszyńska.

## EKSLIBRYS I KSIĄŻKA

### tematem kolejnego spotkania hobbystów

Członkowie Cieszyńskiego Klubu Hobbystów spotykają się w najbliższy czwartek, to jest dnia 8 bm. o godz. 17 w salce klubowo-wystawowej Miejskiego Domu Kultury.

Na spotkaniu tym interesującą prelekcję o ekslibrysie, jego dziejach, zbieraniu i przechowywaniu, a także o gromadzeniu książek, mówić będzie Helena Karpińska. Po prelekcji normalna klubowa działalność gieldowa.

Na następnym spotkaniu klubowym, które odbędzie

się dnia 22 bm. (oraz na dwóch następnych) o sposobach konserwowania i przechowywania dzieł sztuki, antyków oraz staroci mówić będzie kustosz Muzeum w Cieszyńsku — mgr Witold Iwanek.

Sądymy, że prelekcje zainteresują nie tylko członków Cieszyńskiego Klubu Hobbystów.

Ustalony został termin III Targów Staroci. Odbędzie się one w niedzielę, dnia 25 listopada br. Szczegóły podamy w następnym numerze GŁOSU.

## ZNACZENIE WYRAZÓW

**POZIOMO:** 1. głos żeński, 4. dobry na obiad, 7. twórca bajek greckich, 9. główna rzeka Europy zachodniej, 10. kruki, 11. oklepanie, 12. jaja ryb, 13. liść, 14. zębny, 15. dawna nazwa kuchni okrętowej, 20. ciężka jednostajna praca, 22. urządzenie, maszynowe, 24. zamknięta grupa społeczna, 25. coś dla turysty, 26. załączony do książki wykaz błędów, 27. ptak polski, 28. jedna z podstawowych nauk przyrodniczych, 29. instytucja zajmująca się dystrybucją maszyn i urządzeń rolniczych, 30. coś dla ucha, 33. kopalnia w Rybnickim Okręgu węglowym, 36. przeżył potop, 37. nie znoś wody i mydła, 38. w kopercie, 40. dzika swinia, 41. pierze kłębiasta, 42. na tronie i szachownicy, 43. pozioma płyta stanowiąca najwyższą część kolumny, 44. stan poprzedzający śmierć.

**PIONOWO:** 1. licznik główny, 2. statek przewożący wagony lub samochody z pasażerami, 3. zebrane robocze, 4. winiak z Francji, 5. duża kawa, 6. robotnik wykwalifikowany, 8. zamach stanu podjęty przez grupę spiskowców, 10. wózek kosmetyczny, 15. władza biała, 16. taniec ludowy, 18. zieleń w bukiecie, 19. pieśń weneckich gondolierów, 20. reżyserował „Stawkę większą niż życie”, 21. samochód produkcyjny, 22. grecka bogini mądrości, 23. porastał jąki, 30. granica na wsł, 31. największe hrabstwo w Wielkiej Brytanii, 32. po niemiecku — inaczej, 33. ciemnobrunatny syrop z cukrowi, 34. główny cel kajakarstwa.

## AKCJA „PORZĄDEK”

w której Redakcja GŁOSU wykazała tyle inicjatyw, sędze, że trwa nadal.

Należało się słowa uznania samemu tej organizatorom. Efekt byłby prawie natychmiastowy.

Zioło, którym pragnie się dotychczas jednak samemu Szanownej Redakcji. Skoro i porządek chcemy wprowadzić na innych podwórkach, zacznijmy od swojego (redakcyjnego).

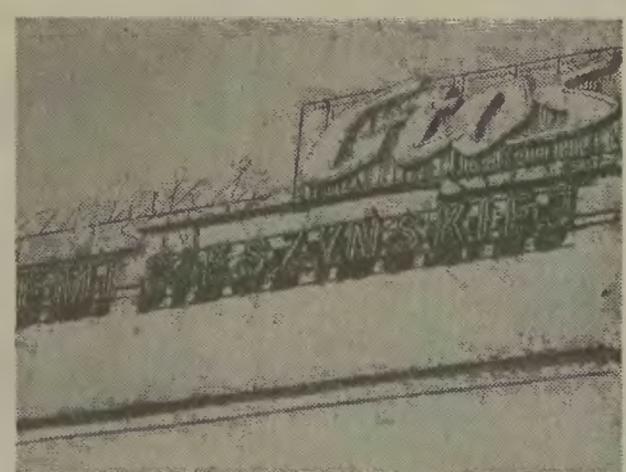
Nie jestem zorientowany, czy hasło „reklama dla handlu” jest nadal aktualne, ale — widać — Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ na tym nie zależy. A szkoda.

Nie wiem też, jak długo neon na Runku cieszyńskim, zachęcający do czytania GŁOSU, jest martwy i pomalowany w ciemnościach. Z załączonego zdjęcia można się przekonać, że jest również częściowo zdekompletowany.

Czas najwyższy — Droga Redakcio — przyspieszyć naprawę. Akcja „Porządek” trwa przecież nadal!

Wiesław H. RADWAŃSKI

**OD REDAKCJI:** Nie ufać, nie dodać. Pozostaje nam tylko korne uderzenie się w pierś. Na usprawiedliwienie możemy przytoczyć kilka faktów: Neon wykonana (partakto, co stwierdzono w kilkanaście dni po oddaniu go



## LUMINARZE REGIONU

### zaniedbują się

do użytku Spółdzielnia Pracy „Strzecha” w Radborzu. Gdy zaczęliśmy dochodzić racji, Spółdzielnia przestała istnieć. Jej zobowiązania przejęła inna instytucja, która z neonami nie miała nic wspólnego. W końcu po długich targach, próbach oraz interwencjach — kapitałnego remontu naszego neonu podjęła się katowicka „Reklama”. Zapewniono nas ostatecznie, że niebawem ekipa

tego przedsiębiorstwa przystąpi do robót.

Możemy jeszcze dodać, że zarówno u nas, jak w Śląskim Wydawnictwie Prasowym w Katowicach powstały specjalne, oparte już teorii, poświęcone wyłącznie sprawie oraz interwencjom, zwanym z neonem GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ.

Panu W. H. Radwańskiemu dziękujemy za list oraz zawarte w nim uwagi.

## KAŻDY WĘDKARZ

### OPIEKUNEM PRZYRODY

To piękne hasło realizuje cieszyński Oddział Polskiego Związku Wędkarskiego, skupiający tysiąc członków i regularnie odpowiadający składki na rzecz Ligi Ochrony Przyrody. Duża w tym zasługa Zarządu Oddziału, a szczególnie skarbnika PZW, Franciszka Cmiela, którego inicjatywie i systematyczności zawdzięcza należały społeczne zaangażowanie członków PZW na rzecz ochrony przyrody.

## CO NAJMNIJ 750 LAT

Jak wynika z dokumentu datowanego 25 i 27 maja 1223 roku, a sporządzonego przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca, już przed 750 laty istniały takie cieszyńskie wioski, jak: Goleśzów, Iskrzyżyn, Zamarski, Puńców i Ogrodzona.

Nieco późniejszy dokument, a mianowicie bulla papieża Grzegorza, wymienia wioski: Orłowa, Dąbrowę, Kocobędz, Clerleko, Ostrawę, Zabłocie i Żuków.

## KRYŻÓWKA

piłastki, 35. przeciwnik naszych piłkarzy na drodze do finału mistrzostw świata, 37. kula hildarowa, 39. przedłużenie sukni damskiej.

(GORDON)

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 17 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” Mennicza 10, 43-400 Cieszyń.

Pomędzy Czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

## ROZWIĄZANIE

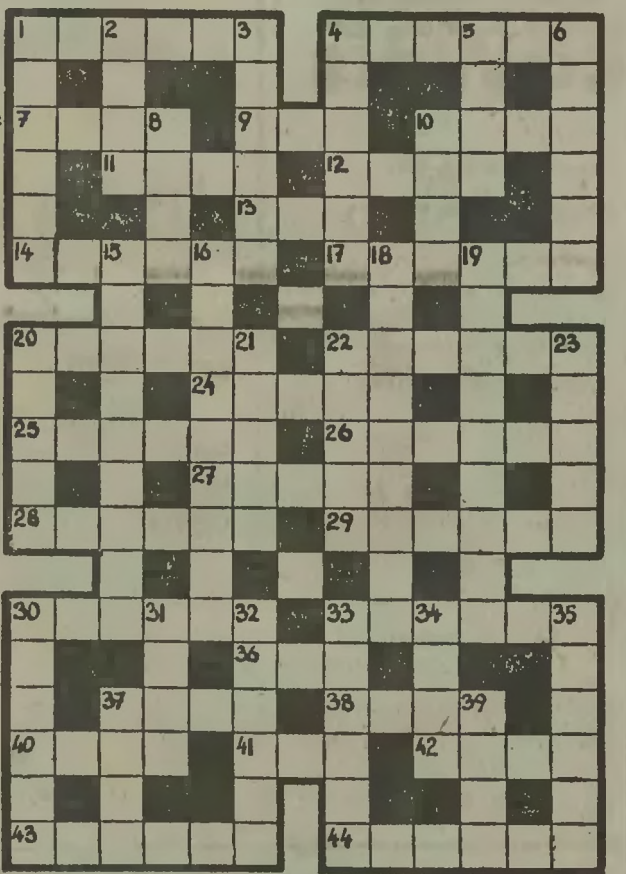
### KRYŻÓWKI Z N-RU 42/307

**POZIOMO:** siła, krak, fez, lada, amo, las, kra, Raczka, silko, rafi, mewa, Felatyni, las, but, komar, barok, Itaka, etyka, skata, Tatry.

**PIONOWO:** szach, Ala, kat, karta, Ela, mak, szop, kiwi, Afa, sen, filis, myt, Jamajka, turyta, LOT, sak, bat, tok, klesza, rabat, Berta, kamyk.

## NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie kryżówki nagrody książkowe wylosowali: Janina Guskiewicz z Ustronia oraz Barbara Malysz z Cieszyńska. Nagrody wysyłamy pocztą.



W połowie Lesnej wpada do Leszniczy, a w tym trójkącie, rozgrzając niejako Tut i Wróżnie, rozpłyca się, zrazu wąski i stromy, później w stronę Czantorii i Ostrego rozczapierzają się w szeroki odwiłk, pagór, zwany Cymborkiem.

Potem już idą same góry: Buczkowa, Pindurówka, Łamaczowa, Parszywa Górka, miejsce festynów i naszych gonitw.

W dawnych czasach zdarzył się osobliwy wypadek. A było to tak: W ostrą zimę, wieczorem siedzi przez górę (ale jest to już dawno) gazda jeden do Smolików, co stoi w pobliżu kościoła. Nagle gdzieś odezwało się wycie wilka. Chłop przyspieszył kroku. Jeszcze nie minął górki, gdy tu nagle coś kudatego spadło mu na plecy i głowę. Gazda był to chłop jak buk, złapał wilka za przednie łapy, co oparły się o jego ramiona, ściągnął tak, że garło wilka znalazło się przyciśnięte do jego głowy, przednie zaś nogi, przeciągnięte przez chłopskie ramiona, u pasa. I tak z wilkiem przymocowanym siłą do swoich pleców, wszedł gazda do karczmy. Tu wilka załuli na jego plecach, ale gazda zmarł, bo wilk mu zorał tylnymi łapami ciało, że biedaka krew odeszła.

## O POTOKACH, PŁOSACH, PSTRAGACH I STAWACH

Ach, to uroczę obcowanie z potokiem i wyprawę na pstragi z pasierzami i parobczakami! Byłem spalony na brąz, chudy a gibki jak ten pstrąg, za którym uganiałem się po Leszniczy i okolicznych potokach. (Matki narzekają, że „te głądy jeny w wodzie siedzą”). Nie stało się jak tyka z wędką nad brzegiem na wzór mieszczucha, ale łapało się do ręki lub do kosa. Przeważnie do ręki. Wsuwało się z wolna małą a wprawna rękę do w y m o l a (znało się w y m o l e) i dreszcz rozkoszy przebiegał, gdy namacało się śliskie ciało pstrąga. Potem walka z nim. Czasem to szamotanina trwało i pół godziny, bo pstrąg wciśkał się coraz dalej, a ufmowało się tylko jego śliski ogon. Bywało, że ręka krwawiła.

Pstragi nie są jednakowe: w potokach zalesionych pstrąg jest ciemniejszy i dziksz, na wodach odkrytych jaśniejszy i bardziej do widoku ludzi nawykły. Przed południem, gdy cicho jest i słonecznie, igrają pstragi po płosie, wchodzi do kryjówek i znów wybiegają. Siedzieliśmy ich harce, leżąc cichutko na brzegu, a kiedy pstrąg wszedł do starej rury z pieca, którąśm do płosa wrzucili, gębko wchodził łobuz przebiegł do wody i podnosił błyskawicznie rurę wraz z pstrągiem. Woda wyciekła dziurami, na dnie szamotał się jeden, czasem nawet dwa i trzy pstragi.

Na spacer wychodzą w dzień tylko małe i średnie pstragi, stare olbrzymy opuszczają swe jemy pod płytami skał o świcie. Tak przynajmniej twierdził nasz komornik Karas. On to widział (widzienie na własne oczy) takiego potwora jak noga morowego chłopca w Olszawowym płosie, gdzie istotnie pod ogromnymi płytami skał musza być w y m o l e najmniej na dwa metry długie. Taki pstrąg-olbrzym ma siłę tak morowego chłopca, że jak złapanym trzasknie chwostem przez ryś, to zwalnia się jak długi do wody.

Takich pstrągów nikt u nas nie widział, ale wiedzieliśmy, gdzie



PAWEŁ MUSIOŁ

żerują takie „po łokieć”. Pod deskami tartaku, tam, gdzie woda spada z koła i wypływa małym gankiem do Leszniczy, były naprawdę wielkie pstrążyka, lecz rzadko udało się je złapać w rozległych kryjówkach.

Wiekosz jeszcze urok miały wyprawy na pstragi do potoka, co spod Ostrego wypływa, i do dwóch połoków „tulskich” (wróżniańskie potoki miały mało i małe pstragi). Zazwyczaj szło się tam na ryby w niedzielę wczesnym rankiem albo po południu, kiedy pogodził lub pacholek miał czas. W potokach „tulskich” woda jest zimna, prawie źródłana. Jeden i drugi bora swe pierwsze wody na naszym polu, gdzie z miejsca wybiły głębokie jary, potem przeryniają grunta innych gązdów, aż wreszcie dają nura w lasy „pańskie” i tymi już biega aż za dziegielowski zamek.

Niezapomniane chwile ranków i południów w tych potokach. Nad tobą wisiała cisza na gałęziach drzew, strząsana od czasu do czasu podmuchem wietrzyku wiatru. I sam nie miałeś czyści stąpając lekko, bo nie chciałeś jej porywać i zdradzać swej obecności. Lownie bowiem tu miało w sobie coś z zakazanego owocu, zwłaszcza w latach „pańskich”, gdzie gajowcy nie pozwalali łapać ryb.

Pstragi piekliśmy najczęściej na pastwisku. Zrobiło się piekcyk z ziemi, nakryło starą blachą, dym puszczano nakrytymi kamieniami i daria powłokiem i oło wszystko. Kładło się pstrąga podłożonego papierem na blachę, nasoliło i w kilka pacierzy pacinał cudownie upieczony na pastuszym piecyku. Smak takiej rybki pieczeni jest niezrównany. Jeszcze dołąd pamiętam smak pstrągów pieczonych w tak misterny sposób na Tule.

**CHARAKTER JEDNYCH MIEJSCOWOŚCI** tworzą góry i pagórki, jak Lesznej, innych stawy, jak w „żabim kraju”. W dolinie wszystkie stawy, z wyjątkiem Buczkowego, to dziś ruiny, jak są ruiny zamków.

Zacznijmy od dużych stawów, a jest ich trzy. Ostrusków staw obracał kiedyś młynskie koło. W jego wodach mieszkał utopiec.

Czasem grzał się w słoneczne południe na brzegu. Taki mały chłopak o starej gębie, z czerwoną czapkę na dużej głowie. Młyn kwitnął za starożytności, za młodego podupadł, wreszcie zamarli całkowicie, bo młody więcej wysiadł w karczmie, niż w domu. Ruiny kół, poszarpana grobla, wierzbińa i olszyna gwarzą o dawnej chwale. Na i nazwa Ostruska we młynie.

Po wojnie światowej, kiedy co drugi człowiek chciał robić interes, zbudował Ostruskę wysoką, lecz cienką groblę, z klepskiego cementu. Wznosiła się woda i mieliśmy największy i najgłębszy basen kąpielowy. Ale nim Ostruska przystąpiła do budowy młyna, przełamała wodę podczas powodzi betonową groblę i z okropnym rykiem radości uciekła do wzburzonej Leszniczy. Do dawnych szczytów przeszłości dorzucone zostały nowe, wyłamane bloki cementowej grobli.

Podobnie smętną historię posiada staw „Kozłoniaki we młynie”. Za starych Kozłoniów też हुआ kamieniem młynskim, potem w ręku młodego zmarniał zupełnie. Bo młody był romantykiem. Zakochał się w krasnej Buczkowej Marynie, ale nie dali mu jej jako protestantowi, choć młodzi kochali się bardzo. Gdy Marynka wychodziła za innego, musieli jej strzec, bo groził, że najpierw ją, potem siebie zastrzeli. Jak Jacek Soplica, ożenił się z rozpacz z panną, której nie kochał i rozpił się strasznie. Zwiastował, że miał sposobność, oprócz bowiem młyna posiadał jeszcze sklepik z różnym towarem, przeto też i z wodką.

Pewnego ponurego popołudnia, pamiętam jak dziś, przybiegła do nas kornikowa z wiadomością, że Kozłoni zastrzelił się na łózku. A miał psinę maleńką, którą każdy lubił, najbardziej my, dzieci. Szarek (tak wabił się piesek) siedział obok samobójcy na łózku i żałował skornia. Jakoś wnet po śmierci swego pana znikł nam z oczu, opowiadali, że z żałości zdechł.

Wdowa, jak każda wdowa, wnet wyszła za mąż powtórnie. Po wojnie drugi mąż postanowił zrobić kokosowy interes i zbudował, częściowo na miejscu młyna, tartak. Ponieważ interes nie zrobił, straszła dziś wspólnie resztki młyna i tartaku przechołków. Małym rowkiem sączy się przez staw wodę, ale gospodarni właściciele już sadzą na urodzajnej glebie stawowej ziemi. Gdyby przynajmniej olszyną lub wikliną zarastał, ale ziemniakami!

Buczków staw do dziś pełni służbę, lecz bardzo dychawicznie. Płta (tartak) jakkolwiek po wojnie nieco zmodernizowana, rzeź dla gospodarzy tylko okazuje się i z wolna chyli się ku upadkowi, przeszła zresztą w obce ręce. Za moich dziecięcych lat spadł pod koła „pilora” Mrugała i zabił się. Odtąd nocą wciągał coś tłucze się po piłę, klepie, puszcza koło... Zmarł również pewien stary pacholek, który pod koniec pacholskiego żywota zamieszkał w pokójku „pilora”. To wszystko nie przeszkadzało nam wchodzić do każdej dziury w tej ruderze i łowić pstragi pod kołem.

Staw jest wąski i długi. Mimo „zagłonięcia” (zamulenia), pełno w nim w gorące dni lata małych nagusów. Jako harcerz zbudowałem łódkę, ale ktoś ją sprzątnął „pod blachę”.

e. d. n.





**GŁOS**  
**ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**

NR 46 (911) • 13 — 19 LISTOPADA 1973 R. • ROK XIX

## Złote Krzyże Zasługi za działalność pedagogiczną

W ub. czwartek, dnia 8 bm. w sali posiedzeń Prezydium PRN w Cieszynie, z udziałem sekretarza KP PZPR Romualda Brauna oraz Tadeusza Tomiczka, a także przedstawicieli władz administracyjnych i oświatowych naszego regionu odbyła się uroczystość dekoracji Złotymi Krzyżami Zasługi licznego grona nauczycieli miasta i powiatu.

Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Prezydium PRN i MRN Henryk Gorgosz oraz Jan Kulig. Odznaczenia otrzymali:

Barbara Bilko, Emilia Brancek, Wanda Chlebik, Józef Czaja, Alfred Czakon, Maria Czakon, Bogumila Czepczor, Maria Dusiak, Małgorzata Figula, Maria Gattnar-Guzy, Maria Gazda, An-

na Goblisz, Józef Golab, Aleksander Januszewski, Danuta Jaworska, Leopold Kantor, Maria Kawulok, Jadwiga Koniecka, Stefania Korzonek, Bronisława Kozak, Irena Kreniec, Irena Kuczerka, Danuta Kupiec, Rudolf Marysz, Ferdynand Mazur, Tadeusz Mirocha, Jan Mrózek, Anna Olszar, Maria Orszulik, Ludomił Palarezyk, Izidor

Palowski, Józef Palowski, Maria Paździora, Wilhelm Podolska, Mieczysław Poniatowski, Stefania Poniatowska, Helena Raszyk, Karol Raszyk, Rudolf Rucki, Emilia Sedlaczek, Maria Sembol, Józef Sikora, Salomea Skierska, Jan Slabon, Teofil Stalmach, Leopold Stoly, Stanisław Stróż, Wilhelm Tekla, Józef Topiarz (pośmiertnie), Maria Waleczek, Otton Waleczek, Jan Wantula, Maria Wantula, Anna Wojnar, Józefa Wojnar, Eugeniusz Wontroba, Maria Worek, Alojzy Wawrzyczek, Tadeusz Zorychta, Wiktor Zerdka oraz Irena Żmija.

W imieniu odznaczonych podziękował Leopold Kantor. (tk)

**OSTATNIO** uruchomiono w Cieszyńskich Zakładach Wyrobów Galanterijnych „Rogorapid” w Cieszynie i Bielsku - Białej produkcję 3 nowych typów zamków brylskich, mianowicie 2-suwakowych zamków metalowych, przeznaczonych głównie do różnego rodzaju wia-

## Nowe wyroby Rogorapidu

trówek i kurtek, zamków brylskich, zamków przeznaczonych głównie do odzieży oraz zamków drobno cząstkowych metalowych z suwakami z automatyczną blokadą. Wyroby te cechuje wysoka estetyka i funkcjonalność.

Wszystkie typy zamków brylskich należą do bardzo poszukiwanych na rynku krajowym, a ich technologia została opracowana w „Rogorapidzie”. (z)

## Czy sprawdziliście już listę wyborców?

Począwszy od 4 listopada przez 15 dni w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone zostały listy wyborców. Jesteśmy pewni, że wszyscy mieszkańcy naszego regionu spełnią — nie zwlekając — swój obywatelski obowiązek oraz, że listy wyborcze sprawdzą o wiele wcześniej, aniżeli ustala to ostateczny termin.

Informujemy, że w Cieszynie listy wyborcze sprawdzają w dni powszednie w godzinach od 12 do 17, zaś w niedziele od 9 do 14.

Mieszkańców poszczególnych miejscowości powiatu informujemy, że lokale wyborcze czynne są codziennie. I tak: w Chybiu od 13 do 18, w Dobrowcu od 11 do 16, w Skoczowie od 12 do 17, w Strumieniu od 14 do 19, w Ustroniu od 8 do 10 i od 14

do 17, w Wiśle od 14 do 19, w Zembrzydowicach od 8 do 10 oraz od 15 do 18. Ponadto w Brennej lokale wyborcze: obwodowy nr 21 — czynny jest od 12 do 17, nr 22: od 13 do 18, natomiast nr 23 — od 10 do 15. W Istebnej lokale wyborcze obwodowy nr 37: od 12 do 17, nr 39: od 13 do 18 a nr 40: od 9 do 12 oraz od 15 do 18. W Goleziewie lokal wyborczy obwodowy nr 28 czynny jest od 11 do 16, zaś pozostałe od 12 do 17. (tl)

## Komu „ursusa”?

W środę, dnia 14 listopada, rozpocznie się o godzinie 11, w sali Domu Spółdzielczego w Strumieniu, losowanie poszukiwanych ciągników „Ursus-330” do udziału w którym uprawnieni są posiadacze specjalnych książeczek założonych w Banku Spółdzielczym.

Wybór Strumienia na miejsce losowania jest poważnym wyróżnieniem dla cieszyńskiego regionu, którego SOP-y przodują, jak wiadomo, na terenie województwa.

Warto na marginesie poinformować, że w bieżącym miesiącu miało miejsce 10 lat od założenia Banku Spółdzielczego w Cieszynie. Program uroczystości przewiduje m. in. zorganizowanie o-kolicznościowej akademii, wręczenie odznaczeń, jak również wydanie monografii. Jej autorami będą: mgr Jerzy Sowinski, Ewa Szurman i dr Antoni Zajac. (d)

## 7 wylosowanych samochodów

W ostatnim losowaniu książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami, które odbyło się w dn. 29 i 30 października w Cieszynie, wylosowali 7 samochodów. Szczegółowo posiadacz książeczki nr 3.786.411 US wylosował samochód Fiat 125p, zaś właściciele książeczek nr nr 1.333.590 US, 1.854.688 US, 2.335.088 US i 4.040.297 US samochód skoda 8-100 standard, a syreny posiadały książeczki nr nr 4.040.094 US i 4.040.680 US. (z)

## Wyrazy uznania

Sekretarz KC PZPR Edward Babiuch przekazał na ręce Władysława Ziółki, działacza ruchu robotniczego z Cieszyna, list gratulacyjny, w którym czytamy:

„Z okazji 56 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w imieniu Sekretariatu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam Wam wyrazy uznania i szacunku za wkład w urzeczywistnienie ideałów Wielkiej Październiki, za długoletnią działalność w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego. Życzę Wam długich lat życia, dobrego zdrowia i dalszego aktywnego współudziału w budowie socjalizmu”.

## Odnaczenie działaczy

Za wieloletnią i aktywną działalność społeczną w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szereg cieszyńskich działaczy odznaczono w dniu 5 listopada br. odznaczeniami wojewódzkimi i organizacyjnymi. Srebrne odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” otrzymali: Jerzy Cybuchowski i inż. Eugeniusz Bojda, zaś Złote Honorowe Odznaki TPPR przyznano: Bronisławowi Czuma, Jerzemu Cybuchowskiemu i Benedyktowi Gojmemu. Złotą Honorową Odznakę TPPR otrzymało Kółko TPPR w Cieszyńskich Zakładach Wyrobów Galanterijnych „Rogorapid”. (z)



Występ kazachskich artystów na scenie cieszyńskiego Teatru spotkał się z gorącym przyjęciem widzów. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## UROCZYSTY PRZEBIEG OBCHODÓW 56 rocznicy Rewolucji Październikowej

Społeczeństwo naszego regionu godnie obchodziło 56 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. We wszystkich gminach, większych miejscowościach powiatu, zakładach pracy, szkołach i instytucjach, odbyły się z tej okazji uroczyste akademie, wieczornice, poranki, masówki i spotkania.

Akcentem kulminacyjnym, równocześnie wieńczącym obchody 56 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na Ziemi Cieszyńskiej, były uroczystości, jakie miały miejsce w ub. sobotę w Cieszynie

(CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

W dniu historycznej rocznicy, u stóp Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej w Cieszynie delegacje zakładów pracy naszego miasta: EMACELMY, POLVIDU, TERMIKI, FACHU, ELEKTROME-TALU — złożyły wieńce, a młodzież szeregu cieszyńskich szkół — wianki kwiatów.

W imieniu społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej warły honorową przy Pomniku Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu, w dniu 7 bm. zaciągnęła delegacja pracowników Fabryki Farb i Lakierów w Marklowicach.

Tego również dnia odbyła się uroczysta śródowniskowa akademie w Zakładowym Do mu Kultury FSM w Ustroniu, natomiast w Zakładach Elektro-Maszynowych EMACELMA, oprócz o-kolicznościowej akademii, odbyło się spotkanie kierownictwa przed siobiorstwa, członków Egzekutywy KZ PZPR oraz dzia-

laczy samorządu robotniczego z zasłużonymi pracownikami



Moment składania wieńca pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej przez członków Egzekutywy KP PZPR w Cieszynie. • Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## Działacz Komsomolu bawił w naszym regionie

Na zaproszenie Rady Powiatowej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dnia 8 bm. bawił w naszym regionie działacz Leningradzkiego Komsomolu, przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego tej organizacji w Nowolipieku na Ukrainie — Leonid Bielski (na zdjęciu obok — drugi z prawej). Zwiedził on m. in. Cieszyn oraz powiat i był podejmowany przez kierownictwo i aktyw polityczny Fabryki Sprzętu Elektrogrzejnego TERMIKA w Cieszynie. (tk)



Przodujący kamieniarze — od lewej rzędami od góry: Konstanty Szkaradnik, Ludwik Chropek, Józef Macura, Paweł Madzia, Paweł Urbas, Ryszard Kuś, Józef Madzia oraz mgr inż. Witold Bogacz. • Fot.: Paweł Czupryna.

## LUDZIE DOBREJ ROBOTY

## Kamień z Brennej RARYTASEM

Tradycje kamieniarskie w Brennej sięgają XVII w. Od tego czasu słynny piaskowiec z wioski znany jest prawie w całej Europie, a ostatnio zdobywa również rynki państw północnej Afryki. Fachowcy brenneńskich kamieniarzy, którzy wchodzi w skład Nowotarskich Zakładów Kamienia Budowlanego, są prawdziwymi mistrzami swojej sztuki. Jest ich niewielu, bo zaledwie 70. Przeważają ludzie starsi. Zawód kamieniarza przechodził w Brennej z ojca na syna.

Choć jest to praca niezwykle ciężka, niebezpieczna, mało zmechanizowana i wymagająca precyzji, to jednak

można ją polubić. Jak nam powiedział kierownik mgr inż. Witold Bogacz, ludzie, którzy raz zasmakowali w kamieniarstwie, nie rozstają się już z tym zawodem. Byli w Brennej tacy fachowcy, którzy opuszczali kamieniołomy, aby po roku wrócić do starego miejsca pracy.

A trzeba wiedzieć, że zapotrzebowanie na piękny piaskowiec jest ogromne. Dlatego należałoby pomyśleć o utworzeniu przy którymś z kombinatów budowlanych klasy uczącej zawodu kamieniarza.

(CIAŁ DALSZY NA STR. 3)

## Obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZP TPPR

W poniedziałek, dnia 5 listopada br., obradowała XI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Cieszynie. Oprócz delegatów uczestniczyli w niej również przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przewodniczący ZP TPPR w Cieszynie — Bronisław Czuma wygłosił referat sprawozdawczy z działalności Towarzystwa za okres od 28 września 1971 do 31 października 1973 r. w okresie tym nastąpił dalszy rozwój Towarzystwa. ZP TPPR w Cieszynie posiada obecnie 170 kół oraz ponad 20 tys. członków. Z wielu prowadzonych na naszym terenie form pracy na uwagę zasługują: odczyty, prelekcje, sesje popularyzatorskie o ZSRR, których w okresie sprawozdawczym odbyło się 183. Poza tym spotkania z uczestnikami wykładów do ZSRR, wycieczki do Poronina lub do Katowic (na wystawie „Osiągnięcia Kosmiczne ZSRR”, konkursy wiedzy o ZSRR na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, spotkania kulturalne w „Klubie Propozycji”, koncerty i przeglądy muzyki rosyjskiej i radzieckiej, występ radzieckich zespołów ludowych, wystawy książek i prasy radzieckiej.

W okresie sprawozdawczym znacznie wzrosła poczynność pracy radzieckiej na naszym terenie.

Znacznymi osiągnięciami mogą się poszczycić szkolne kółka TPPR, dowodem czego m. in. masowy udział w konkursie pt. „Poznajemy Republikę Kraju Rad”, w którym repre-

zentant naszego powiatu „Marek Kaczmarek”, zajął w konkursie wojewódzkim III miejsce, konkurs na wypowiedź piśmienną „Mam przyjaciela w ZSRR”, konkurs pt. „Co wiesz o piosence radzieckiej”.

ZP TPPR w Cieszynie należy do członków w naszym województwie i kraju. Podkreśliła to w swoim wystąpieniu przed stawicielek ZW TPPR Justyna Kaczorowska.

Z uznaniem o pracy ZP TPPR wyraził się również sekretarz KP PZPR w Cieszynie — Tadeusz Tomiczek, który złożył w imieniu Egzekutywy KP PZPR, stronnictwa politycznych i władz administracyjnych podziękowanie za dotychczasową pracę i osiągnięcia aktywny życząc mu jeszcze piękniejszych sukcesów w nowej kadencji.

Pozdrawiając o Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przekazał XI Konferencji przewodniczący ZM TPC-R w Czeskim Cieszyńsku — Jarosław Karas.

Na XI Konferencji dokonano wyboru nowych władz: Plenum i Prezydium ZP TPPR. Przewodniczącym Zarządu Powiatowego został wybrany Bronisław Czuma, II z-cą — mgr Józef Klajsek, III z-cą — Jerzy Cybuchowski, sekretarzem — mgr Alicja Kopeć, a skarbnikiem — inż. Tadeusz Berek. Przewodniczącym 4-osobowej Komisji Rewizyjnej wybrano Jerzego Szczurka. Delegatami na Wojewódzki Zjazd TPPR w Katowicach zostali Jerzy Cybuchowski, Bronisław Czuma, Justyna Kaczorowska, Eugeniusz Karas, Józef Klajsek i Jan Kolder. (z)

## DOWÓD UZNANIA ZA WYSOKĄ JAKOŚĆ

## Srebrny medal za nowy typ ogrzewacza na Krajowych Targach „Jesień-73”

Sukcesem zakończył się udział Fabryki Sprzętu Elektrogrzejnego TERMIKA w Cieszynie na Krajowych Targach „Jesień-73” w Poznaniu.

W dorocznym konkursie pod hasłem „Dobre — Ładne — Poszukiwane” jeden z najnowszych typów ogrzewacza wnetrz, tzw. OR-12, nagrodzony został srebrnym medalem. Jest to wyróżnienie szczególnie cenne, bowiem przedsiębiorstwom, reprezentującym sprzęt elektrogrzejny w kraju, przyznany został ten jeden jedyny medal.

Jaki jest ogrzewacz OR-12?

Posiada — jak to widać na zdjęciu — nowoczesny kształt, jest estetycznie wykonany, stawia się go w pozycji pionowej, co umożliwia trójnożną podstawę. Elementy grzejne, a więc spirale znajdują się w rurkach kwadratowych, co — oprócz ciepła — ma dodatkową zaletę: umożliwia równoczesne opalanie się! Ogrzewacz daje trójstopniowe ciepło o mocy 350, 700 oraz 1400 wat. Waży zaledwie 3 kg.

Kolejny sukces cieszyńskiej TERMIKI na Targach Krajowych „Jesień-73” miał niewątpliwie wpływ na zawarcie szeregu korzystnych umów handlowych. Krajowy handel złożył zapotrzebowanie na wyroby TERMIKI na najbliższy okres na kwotę 139.000.000 złotych. (tk)

















## KS CIESZYN zdobył cenne punkty

Pilkarskie klasy A i B zakończyli już mistrzowskie boje. W minioną niedzielę nasi piłkarze grali ze zmiennym szczęściem. KS Cieszyń zdobył dwa kolejne punkty, natomiast Cukrownik przegrał gładko na swoim boisku z Olimpią Piekary.

W klasie A niespodzianką jest zwycięstwo LZS Komorowice nad Beskidem Bieleskim i wysoka wygrana Kuźni Ustronia z LZS Kaczyce.

W klasie B mistrzem rundy jesiennej został piłkarz Orła Zabłocia, który lepszym stosunkiem bramek, wyprzedzając Blyskawicę Drogoni, przegrał z Cieszyń. Ostatni mecz pierwszej rundy rozegra w Sosnowcu z rezerwą Zagłębia.

### LIGA OKRĘGOWA GRUPA I

Po słabym meczu drużyna z Chybia uległa u siebie Polonii Piekary 1:3 (1:2). Jedyny punkt dla gospodarzy zdobył z karnego Dziendziel. W sumie drużyna prowadzona przez trenera Liszka zawiązała oczekiwania swoich kibiców. Piłkarze grali nieskładnie, bez wiary w zwycięstwo.

Kolejarz Gliwice	14	19	22:14
ROW z Rybnika	14	19	25:11
Pogoń N. Rytm	14	19	28:14
Polonia II Bytom	14	18	33:21
Górnik Murcki	14	17	25:14
Olimpia Piekary	14	16	21:16
Górnik Kostuchna	14	16	18:14
Górnik Młaki	14	16	15:14
Warta Zawiercie	14	14	15:17
Walcownia Czechow.	14	13	18:16
RKS Grodzice	14	13	13:28
Victoria Częstoch.	14	11	23:28
Zagłębie II Sos.	14	10	21:22
Plas II Gliwice	14	10	17:21
Cukrownik Chybie	14	9	13:23
Barbara Częstochowa	14	2	7:51

### GRUPA II

KS Cieszyń po dobrym meczu (w pierwszej połowie) pokonał na własnym boisku Jedność Michałkowice 4:1 (2:0). Szczególnie dramatyczna była druga połowa, kiedy goście doprowadzili do stanu 1:2. W końcówce lepszy okazał się podopieczni trenera Kasztury, którzy zdobyli bramki ze strzałów: Krupy — 2, Alowsy i Grycza.

Pogoń Białostok	14	18	33:12
Górnik II Zabrze	14	18	14:17
Orzeł Przewy	14	18	14:17
Wawel Wierk	14	17	24:15
Zagłębie D. Górnicza	14	17	23:13
GKS II Jastrzębie	14	17	22:14
Bobrek — Karb	14	16	21:13
Szombierki II	14	16	20:17
KS Cieszyń	14	16	16:13
Ziomowit Ledziny	14	15	20:13
Rozwój Katowice	14	15	14:18
Start Częstochowa	14	13	13:17
GKS II Katowice	14	10	12:16
Jedność Michałkowice	14	10	13:22
Mystal Mysłowice	14	4	8:30
Odra Mysłowice	14	4	4:30

W niedzielę 18 bm KS Cieszyń gra w Katowicach z rezerwą GKS.

### KLASA — A

Sporo niespodzianek zanotowano w spotkaniach klasy A. O największą postarali się piłkarze LZS Komorowice, którzy w Bielesku wygrali z tamtejszym Beskidem 0:3. Niespodziewanie wysoko zwycięstwo odnieśli zawodnicy Kuźni Ustronia, którzy pokonali Wicher Kaczyce 6:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Omorczyk, Duda, Kocjan, Leśniak i Skutnik.

Cenne punkty zdobyli w Strumieniu z Wisłą piłkarze Beskidu Skoczów, którzy wygrali 2:0 (0:0). Bramki dla Skoczowa zdobyli: Mleczko i Barzdik.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Elektrostal Czechowice — BKS II Bielesko 2:2, LZS Łąka — BPTS II Bielesko 3:1. Spółnia Marklowice — LZS Bojszowy 1:3. Iskra Pszczyna — Górnik Czechowice 2:1.

LZS Łąka	12	24	38:7
Beskid Bielesko	13	19	31:13
Kuźnia Ustronia	13	16	24:18
Beskid Skoczów	12	15	26:10
BKS II Bielesko	13	14	32:18
BPTS II Bielesko	12	14	17:11
Elektrostal	13	13	17:17
Górnik Czechow.	13	13	13:15
LZS Kaczyce	13	12	18:27
LZS Strumień	13	10	12:22
LZS Bojszowy	12	10	23:30
Iskra Pszczyna	13	8	13:24
LZS Komorowice	13	5	8:27
LZS Marklowice	12	5	7:25

W najbliższą niedzielę zaległe spotkanie rozegrają BPTS II Bielesko ze Spółnią Marklowice i Beskid Skoczów z LZS Bojszowy.

### KLASA — B

Do wielkiej niespodzianki doszło w Brennej, gdzie miejscowy Beskid uległ Olimpi Piekary 1:2. Dobry mecz zagrał piłkarz Blyskawicy Drogoni, którzy w pięknym stylu pokonali rezerwę KS Cieszyń 4:1 (3:0). Bramki dla gospodarzy strzelili: Marler — 2 oraz Mazur i samobójca.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Drzewiarz Jaworz — LZS Kończyce Rybnik 3:1, LZS Nierodzim — LZS Hażlach 4:1, LZS Kończyce Małe — Orzeł Zabłocie 0:1, LZS Pruchna — Beskid Skoczów 1:2, Kolejarz Zebrzydowice — Odra Pogwizdów 3:1.

Orzeł Zabłocie	13	18	31:16
LZS Drogoni	13	18	34:28
KS II Cieszyń	13	17	32:19
Beskid II Skoczów	13	16	24:16
Drzewiarz Jaworz	13	15	27:15
Olimpia Piekary	13	15	18:19
LZS Nierodzim	13	14	25:18
LZS Kończyce M.	13	14	22:21
Beskid Brenna	13	12	21:19
LZS Pogwizdów	13	12	24:20
LZS Kończyce	13	10	23:35
LZS Zebrzydowice	13	9	17:27
LZS Pruchna	13	7	28:41
LZS Hażlach	13	5	21:58

Opracował: Paweł CZUPRYNA

## Sztafetowe biegi przełajowe

Niedawno odbyły się w Ustroniu powiatowe sztafetowe biegi przełajowe szkół podstawowych i średnich. Wśród szkół podstawowych triumfowali wychowankowie Wandy i Tadeusza Maciejczyków ze Szkoły nr 1 w Istebnej. Dalsze miejsca zajęli: SP-1 Brenna, SP Strumień, SP-3 Ustron, SP Pogwizdów, SP-4 Wisła, SP Golezów i SP Chybie.

Biegi dzieląc na szkoły średnich wygrali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych z Wisły przed uczniami ZSZ nr 1 w Cieszyń, ZSZ CRS w Cieszyń i Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego z Cieszyń.

Najmłodszy w grupie chłopców zwyciężył biegacz z Zespołu Szkół Technicznych Ustronia przed ZSZ nr 1 Ustron, Liceum nr 1 w Cieszyń, ZSZ Celma, ZSB Ustron i ZS Leśna Ustron.

Współtwórcami sukcesów szkolnych biegaczy i biegaczek są również nauczyciele: Helena Musiał, Bolesław Kwik, Maria Dyląg, Karol Ochman, mgr Jan Knappek, Janina Komorowska, Urszula Rusek, mgr Bolesław Chamot, mgr Tadeusz Czerwik, mgr Ewa Piakowicz, mgr Stanisław Odehnal, Józef Pustowski, Józef Furczyk Karol Chwałczyna i Tadeusz Głos. Organizatorami zawodów byli nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu i Zespołu Szkół Technicznych również z Ustronia.

## Siatkarze grają w Cieszyń

Kolejne spotkania mistrzowskie rozgrywać siatkarze KS Cieszyń na własnym terenie. Dnia 17 listopada, o godz. 17.30 drużyna nasza gra z rezerwą Górnik Kaczyń, zaś następnego dnia, o godz. 10.30, spotka się z Górnikiem Wisła.

Mecze odbędą się w hali przy ulicy Jana Łyska. (cz)

## W trosce o szkolnych sportowców

Młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brennej, którzy dotychczas znani byli z dobrych wyników osiągniętych w sportach zimowych, odnoszą również coraz więcej sukcesów w innych dyscyplinach, choćby tylko w ostatnich powołaniach biegach przełajowych czy też w czworobojach lekkoatletycznych, gdzie dzieląc na chłopcy z Brennej uplasowali się w pierwszej czwórce. Jest to zasługa i nauki trenera wychowania fizycznego — Heleny Musiał oraz Bolesława Kwika i dwukrotnej zdobytki, która wielką troską otacza wychowanie fizyczne i sportowe młodzieży.

Ostatnio szkoła wzbogaciła się o nowe obiekty sportowe: uniwersalne boisko asfaltowe do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki, 4-torową bieżnię 100-metrową, skocznię w dal i wzniesienie. Wybudowano i podano również trawę plac do ćwiczeń gimnastycznych. Obiekty te powstały w ramach konkursu „200 boisk na XX-lecie ZSZ”.

Wiele prac wykonała społeczność młodzież, nauczyciele i członkowie Komitetu Rodzicielskiego. (cz)

### MODELARZE Z ISTEBNEJ



Prezentujemy dwóch czołowych modelarzy ze Szkoły Podstawowej im. Jurija Gagarina z Istebnej: Stanisława Hubkę (z lewej) i Józefa Gorzalkę. Pierwszy z nich jest uczniem klasy VIII i na mistrzostwach w Świdniku zdobył najwyższą lokatę w modelach rakiet czasowych. Ostatnio specjalizuje się on w budowie modeli rakiet redukcyjno-latających oraz modeli makiet rakiet. Józef Gorzalka, to najmłodszy reprezentant w ekipie Polski na ostatnich mistrzostwach Europy w CSRS. W Świdniku w zmaganiach z najwybitniejszymi modelarzami zajął IV miejsce. Obaj uczniowie są wychowankami współtwórcy sukcesów Istebnińskich Modelarzy — nauczyciela Tadeusza Maciejczyka.

## Na górskich szlakach

uż niebawem rozpocznie się zima. W Baskidy wyruszą amatorzy białego szaleństwa. Szlaki i trasy narciarskie jest w naszym rejonie ponad 80 km. To na ich konserwację przeznaczono ostatnio 150 tys. złotych. W rejonie Baranów Góry już wcześniej przystąpiono do czynności renowacyjnych. Usuwa się wiatrołomy, dokonuje się wycinek, wykopów i rynien odwadniających. Z początkiem listopada przystąpiono do takich prac w rejonie Baranów Góry. Szerokość szlaków narciarskich wynosi obecnie od 3 do 5 m. Trasy narciarskie o szerokości od 20 do 30 m znajdują się w sąsiedztwie wyciągów linowych, orczykowych i zaczepowych.

Na Csanterli, w sąsiedztwie wyciągu krzesełkowego znajdują się dwie trasy, o konserwację których troszczy się COSTIW. Pierwsza, czerwona ma długość 1800 m, a druga, niebieska 2400 m.

Pozostałe trasy narciarskie znajdują się koło wyciągów orczykowych. I tak, w Ustroniu-Jaszczowie obok pięknej wyciągu na Paleniec (dł. 900 m), znajdują się dwie trasy narciarskie. W Wiśle-Jaworniku, w pobliżu wyciągu kabinowego (700 m), obok Domu Wczasowego „Wawel” jest jedna trasa, ale projektuje się wykonanie w najbliższym czasie drugiej. Na stoku Jarzębatej w Wiśle, koło wyciągu kabinowego „Staszic” (300 m) też znajduje się przyjemna trasa zjazdowa. W Nowej Osadzie Kopalnia „Bobrek” (w sąsiedztwie własnego wyciągu 550 m) przygotowali na Smarowie trasę dla narciarzy. Dodatkową atrakcją dla mieszkających w tym rejonie jest 1000-metrowy tor saneczkowy.

Ponadto Kopalnia „Katowice” buduje w Jaworzynie na Trzycatku 500 m wyciąg, koło którego będzie się również znajdowała trasa zjazdowa. Za równo wyciąg, jak trasa, mają być oddane do użytku jeszcze w tym sezonie.

Również w sąsiedztwie wyciągów zaczepowych, w większych prywatnych, znajdują się krótkie trasy narciarskie. A jest takich wyciągów w Beskidach około 10.

Jak nas poinformował kierownik cieszyńskiego Oddziału PTTK Alojzy Szupina, WKFF przeznaczył w tych dniach ponad 50 tys. złotych na odnowienie znaków, tablic informacyjnych, kierunkowskazów i map. Roboty już rozpoczęto. Na pierwszy ogień poszło 8 map na szlakach i 12 na przystankach PKS.

Na turystów czeka w Beskidach 11 stacji turystycznych: 6 w Wiśle (naj-

wiejszy w Nowej Osadzie), 3 w Ustroniu oraz po jednej w Istebnej, Koniakowie i Brennej na Starym Groniu. W sumie może z nich skorzystać prawie 300 osób. Ponadto czynnych będzie w nadchodzącym sezonie 5 schronisk: Białnia (60 miejsc), Kowalen (48 miejsc), Nowa Osada (180 m), Tul (34 miejsca), Stożek (50 miejsc). Jedno z najpiękniejszych schronisk pod Baraniami Górami jest w remoncie. W ciągu 4 lat obiekt ten zmieni się nie do poznania. Po ukończeniu prac znajdą w nim schronienie 120 turystów. Będzie to obiekt nowoczesny, z pełnym zapleczem kuchennym i gospodarczym. Roboty prowadzi własna brigada PTTK.

Turyści mogą się zatrzymać w prywatnym schronisku na Sosnowie (30 miejsc) i na Beskidku (10 miejsc). (PaCz)

### KURS SĘDZIÓW NARCIARSKICH...

Wiślański „Start” wspólnie z PKKFT organizują miesięczny kurs sędziów narciarskich. Szkolenie rozpocznie się 14 listopada o godz. 16 w ośrodku przygotowań olimpijskich „Start”, a zakończy egzaminem 14 grudnia br.

### ... I ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

Cieszyński Oddział PTTK organizuje od dnia 15 bm. kurs organizatorów turystyki. Dotychczas zgłosiło się na to zajęcia ponad 60 osób. Organizatorzy turystyki — to fachowa siła, która zajmować się będzie przygotowaniem obozów, wycieczek, rajdów w zakładach pracy i instytucjach. (cz)

### CZWARTE ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY

Kolejne, czwarte już zwycięstwo odnieśli koszykarze KS Cieszyń w Bielesku z tamtejszym KS Gwiał 82:45 (41:21). Bardzo dobrze zagrali dwaj nasi zawodnicy Cieszyń: Jerzy Polak (z AZS Gliwice) oraz Franciszek Szulc (z Pogoni Ruda Śląska). Punkty dla Cieszyń zdobyli: Niżnikiewicz — 24, Polak i Szulc po 12, Puzszo — 10, Broczkowski i Beer po 8 oraz Clompa, Gociek i Sosna po 6. (cz)

## ROLNICY!

### W listopadzie najniższe ceny nawozów mineralnych

W listopadzie ceny nawozów mineralnych są najniższe. Cena mi tymi objęte są wszystkie asortymenty nawozów mineralnych. Rolnicy, zakupując nawozy przed sezonem w okresie jesienno-zimowym, oszczędzają nie tylko pieniądze, ale i czas na prace polowe w okresie wiosennym.

Wcześniej zakup nawozów pozwala na prawidłowe zabezpieczenie realizacji planu nawożenia wszystkich upraw w okresie wiosny.

Zakupione nawozy gminna spółdzielnia dostarczy tanio do zagrody transportem własnym lub kółka rolnicze.

Warto również przypomnieć, że:

— na zakup nawozów mineralnych spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe udzielają korzystnych, niskoprocentowych kredytów;

— kontraktujący zboże korzystają ponadto z 40-procentowej niższej cen nawozów.

Poniżej podajemy tabelę porównawczą cen podstawowych niektórych asortymentów nawozów oraz korzyści, jakie rolnik uzyskuje przy zakupie 1000 kg nawozów w listopadzie 1973 r.

Nazwa nawozu	Ceny nawozów w listopadzie w zł za 100 kg	Cena podstawowa	Rolnik zyskuje w zł przy zakupie 1000 kg w listopadzie
Siarczan amonu 20,5 proc. N	88	110	220
Saletrzak 25 proc. N	202	235	330
Saletra amonowa 34,5 proc.	251	295	440
Mocznik 46 proc. N	310	365	550
Superfosfat pylisty 18 proc. P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	72	90	180
Superfosfat granulowany 19 proc. P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	84	104	200
Superfosfat potrójny granulowany 46 proc. P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	244	285	410
Mączka fosforowa 30 proc. P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	72	90	180
Sól potasowa 56—58 proc. K <sub>2</sub> O	108	128	200
Sól potasowa 58—62 proc. K <sub>2</sub> O	114	135	210
Fosforan amonu 18 proc. N i 46 proc. P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	358	420	620

164 kr

PZGS — CIESZYN

## METALOWA - ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. 1 MAJA w Ustroniu, ul. 22 Lipca nr 6

posiada na składzie w Stolarni nr 3 w Hermanicach

### sypialnie mazerowane typ 102

w cenie 6.530 zł.



które oferuje Klientom indywidualnym za gotówkę — w miesiącu listopadzie i grudniu br. 162kr

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZASTAWĘ 750 — sprzedam. Cieszyń, Kolejowa 12, m. 13. po godz. 18. g-10683

SYRENE 103 — sprzedam. Cena 30 tys. Emil Steller, Dębówiec. g-10659

FIATA 125p, 1300, rok prod. 1969 — sprzedam. Cena 105 tys. Informacji udzieli: Legierski, Cieszyń, Kolejowa 14, m. 6, po godz. 15. g-10661

ZASTAWĘ 750, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Cieszyń, Armii Czerwonej 33, II piętro m. 4, lub tel. Skoczów 612 do godz. 15. g-10688

SAMOCHOŁ Syrenę 104 — sprzedam. Informacje: Cieszyń — Pastwiska 90. g-10652

SKODE lub Zastawę — kupię. Władysław: Cieszyń, ul. Chrobrego 59. g-10655

PALNIK CO, na ropę, produkcji NRF — sprzedam. Władysław: Bielesko-Biała, tel. 269-01. g-10654

DZIAŁKĘ budowlaną — w centrum Piersca — sprzedam. Cena dostępna. WALICZKOWIE, Skoczów, Gwardii Ludowej 3. g-26100

MIESZKANIE kwaterekowe, dwupokojowe, komfort, w centrum Cieszyń — zamienię na dwa mieszkania (każde pokój z kuchnią). Cieszyń, Kłodzka 1, m. 1. g-10651

UWAGA Kierowcy! Pogłębianie rowków w oparach samochodowych osobowych i ciężarowych — wykonuje: Warsztat Usługowy R. Suchanek, Cieszyń, Działkowa 472, w godz. od 16 do 20 (Przeserówka). g-10658

WYPOŻYCZAN najmodniejsze, białe, kolorowe suknie ślubne — wieczorowe, peleryny, szale, welony. Rolifka, Bielesko, Magi 14. g-26052

**GŁOS**  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-088 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GOŁKOWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPECZAK, Jadwiga LACHOWA, Franciszek ZAHRADEK, ADRES REDAKCJI: ul. Mennicza 10, 43-600 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 13-33, sekretariat 13-34, kasa 13-35, TELEKSI: 033396 GŁOS PL. WARUNKI PRENUMERATY: zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują redakcja i listonosze i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty. Wszelkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę w tym samym okresie. Wskazanie adresu i nazwy instytucji, w której nie ma oddziałów i delegatur, zamyka prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych, ul. Wronia 23, 08-840 Warszawa, konto PKO nr 1-6-100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANIC jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcją, nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do czwartku na tydzień następujący. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Indeks nr 3-067.



## KOMU się spieszy?

Zapewne wszystkim, tylko nie doręczycielom urzędu pocztowego w Cieszyźnie. Jakże inaczej bowiem można tłumaczyć następujące, nie odosobnione zresztą, fakty:

Telegram nadany w Czechosłowacji 28 października o godz. 14.15 dostarczono adresatowi znanemu redakcji dopiero następnego dnia o godzinie 14.45. Tenże sam obywatel otrzymał list urzędowy, który wysłała mu instytucja oddalona kilkaset metrów od miejsca jego zamieszkania, w trzy dni od daty nadania. Warto dodać, że telegram zawierał wiadomość o śmierci kogoś bliskiego, a list — zaawizowanie o terminowym spotkaniu.

Spokojnego obywatela dość trudno wyprowadzić z równowagi, bo nie przywiązuje on zbyt wielkiej wagi do listu cieni z Cieszyńska, która niezmiennie wypływa o zdrowie i przekazuje ploteczki z życia tamtejszej społeczności. Na taką frajdę można poczekać. No, ale pewnie sprawy nie znoszą zwłoki. Mieljmy to na uwadze i szanujmy się trochę wzajemnie.

A swoją drogą, jak to po prostu dziwnie się składa. Dopiero niedawno o pocztowcach pisałyśmy pochlebnie, dziś natomiast musimy stanąć w obronie klientów urzędu.

## III TARGI STAROCI odbędą się 25 listopada w sali EMA-CELMA

USTALONE JUŻ ZOSTAŁY szczegóły organizacyjne III Targów Staroci, urządzanych przez Cieszyński Klub Hobbystów. Impreza odbędzie się dnia 25 listopada (niedziela) w sali konferencyjnej Zakładów Elektro-Maszynowych EMA-CELMA, przy ul. 1 Maja 22 w Cieszyźnie. Wprawdzie Sala Zakładów Elektro-Maszynowych EMA-CELMA jest nieco oddalona od centrum naszego miasta, jednak obszar nie jest pomniejszeniem, a wręcz przeciwnie, obiekt przemawia za tym, by te popularne w Cieszyźnie i znane już w całym kraju imprezy urządzić nie gdzie indziej, a właśnie tam, korzystając z uprzejmości kierownictwa przedsiębiorstwa.

Organizatorzy serdecznie proszą sprzedających staroci, by miejsca na sali zajęli do godz. 9. III Targi Staroci otwarte zostaną dla ogółu o godz. 11. Podobnie jak poprzednio, wydana zostanie okolicznościowa plakietka pamiątkowa.

Tematem kolejnego spotkania członków Cieszyńskiego

Klubu Hobbystów, w dniu 22 bm., o godz. 17, będzie prelekcja ku-losza Muzeum Regionalnego w Cieszyźnie mgr Witolda Iwanka na temat sposobów konserwowania antyków, dzieł sztuki i staroci. Będą także omawiane sprawy organizacyjne, związane z III Targami Staroci.

W czasie ostatniego spotkania czwartkowego, na którym interesująca prelekcję wygłosiła p. Helena Karpińska, najwidoczniej przez pomyłkę zabrane zostały przez któregoś z uczestników spotkania: lista uczestników międzynarodowego spotkania zbieraczy ekslibrysów w Orlimówcu, odcisk pieczęci bibliofilskich wraz z wizerunkami superekslibrysów, rękopis gmerków oraz ekslibrys wykonane przez Pawła Stellera.

Rada Cieszyńskiego Klubu Hobbystów zwraca się z uprzejmą prośbą o zwrot wymienionych materiałów, które dla prelegentki stanowią wyjątkowo cenną wartość. Omyłkowo zabrane w czasie spotkania materiały, można zwrócić w Redakcji GŁOSU. Serdecznie dziękujemy! (tk)



## 65 LAT POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Rzadki jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili niedawno mieszkańcy Kozakowic Górnych Anna i Jan Gruszkowie.

85-letnia Anna jest gospodynią domową, a o 6 lat starszy mąż Jan — rolnikiem. Do 1954 roku państwo Gruszkowie

wie mieszkali w Zarzeczcu, a następnie przenieśli się do Kozakowic.

Wychowali czworo dzieci, a doczekali się 11 wnuków i 10 prawnuków. Życzymy wszystkiego, co najlepsze! (cz)



Kończy Wielkie, który postawiony został w stan oskar-

żenia za rzekomą kradzież koni, został uniewinniony. Koszt procesu pokrył skarb państwa.

W trakcie budowy obiektu fabrycznego Skrzywianka przy obecnej ul. Michajdy w Cieszyźnie ruszowanie. Kilku robotników zostało rannych.

W Cieszyźnie dopuszczono się kilku kradzieży aparatów telefonicznych. Sprawcy przedstawiali się jako pracownicy Zarządu Technicznego miasta.



Usytuowany w pobliżu nowo powstającego osiedla mieszkaniowego przy ul. Szewczyka w Skoczowie zakład produkcji mas bitumicznych, należący do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, niebawem przeniesiony zostanie do Pierścica, gdzie powstaje wielka baza tego przedsiębiorstwa. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## PRZED 50 LATY

W Cieszyźnie przewrócił się nagle na rynku kolejarz Franciszek Janota. Okazało się, że przyczyną był śmiertelny zawał serca.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym w Golezowie. Dwudziestoletni Karol Husar dostał się mianowicie pod koła

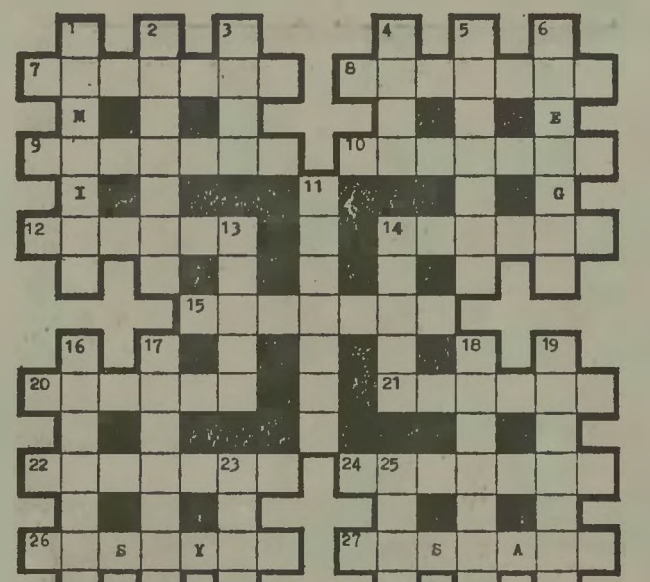
pociągu, które zmiażdżyły jego czaszkę.

W Cieszyźnie bawili dziennikarze prasy polskiej. Na ich fetowanie władze gminne wydawały 10 milionów marek.

Burmistrzem Cieszyńska wybrany został Józef Koździej.

W okolicy Chybi, jak donosiła „Gwiazdka Cieszyńska”, każda zabawa kończyła się krwawą bitką.

Franciszek Szczyrba z



## KRYŻÓWKA

POZIOMO: 7. starożytny filozof grecki, głosił, że kultura powstała z kultu herosów, 8. graja trąbki na rozpoczęcie uroczystości, 9. nadsładowy urzędniczych pocztowych do dnia 24 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Mennicza 19, 43-000 Cieszyń.

PIONOWO: 1. eksport po cenie niższej od kosztów własnych, 2. ozdoba bramki z kwiatów w ogrodzie, 3. obchodzący imieniny 20 lutego, 4. walczyły z najeźdźcą w kuchni, 5. biologiczna nazwa narządu, za pomocą którego organizm reaguje na podniecenie, 6. szwedzki przemysłowiec, „król zapalczan”, 11. okrycie ochronne, używane najczęściej w kuchni, 13. jednostka natężenia prądu, 14. region podhalański, 16. stopień oficera, 17. osad-

## ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI

Z N-RU 43 (908)

Poziomo: katorga, Drakon, bank, konduktorka, Klucze, draka, uwertura, komander, Walencia, dysonans, kasza, parias, kandydatura, urna, planet, ansambl.

Pionowo: obłuda, Gottwald, robak, konsultacja, dekada, apertura, futerał, Anna, kompoterka, owsianka, adopcja, leksykon, malarz, kratka, szum, skała.

NAGRODY KSIĄŻKOWE  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Bronisława Kryni, 13. jednostka natężenia prądu, 14. region podhalański, 16. stopień oficera, 17. osad-

KIESI, hań downi, jak ludzie jeszcze nie znali węgla, ryli przeważnie surowiczo. Ryby suszyli na słońcu zbierali owoce, sadzili warzywa. Jak już co było trzeba uwarzyć, toż używali drzewa. A że nie było zapalek, toż wzięli wachowali ognia. Jak komu wygospo, to go szła pojechać do sąsiada.

W jednej dziedzinie akurat wypadła koleśka do wachowania ogniska na Sabele. Bana mu przyrzekała coś do pyłtaczka, żeby nie był głodny. Wzięła troche ryb, orzechów, do gorączka naszykowała jakiego zupy.

Polecała za dziadkiem z tym pyłtaczem wnuczką Barbarą. Nie dogoniła go jednak i znalazła się w lesie. Było to w nocy. Umyślała się śledzić pod drzewem, że dał pułdnie rano. Już się brała do spania, kie uwidziała jakiegoś człowieka. Miał na sobie skórę, cały był zarosnięty. Przł mieszkaczki dokładnie to widziała. Przłstąpił przed dzioluchom.

— Idź tyndy a tyndy — powiedział jej — a nie huj sie.

Rozglądała się, ale żodnego krole siebie nie widziała. I już nie wiedziała, czy śleć to śniło, czy też naprawdę kiere kole ni był.

OŚWIADCZENIE  
Pewien starszy pan oświadcza się młodej damie.  
— Pani Irenko, czy zechciałaby pani... no, czy zechciałaby pani... zostać wdową po mnie?!



## NIE MOŻE

— Będzie pan zdrow, jeśli zamiast każdego kieliszka wódki zje pan raczej dwa jabłka.

— Ależ, panie doktorze, musiałbym być właścicielem ogromnego sadu!

## SZYBCIEJ

— Czy to prawda, tatusiu, że mężczyznom życie upływa szybciej niż kobietom?  
— Tak, synu. Gdy się ożeniłem z mamą, oboje mieliśmy po 25 lat. Teraz ja mam 50, a ona dopiero 37.

## NIE WSTYD

— Nie rozumiem, jak się nie wstydzisz być modelem tego malarza.

— Ależ, kochany, ja dopiero byłem u niego trzy razy i on naprawdę jeszcze nie zaczął malować obrazu.

## WYPROWADZIĆ!

Pewna pani wchodzi do pokoju hotelowego i po chwili wybiega z krzykiem.

— Co się stało? — pyta recepcjonista.

— W moim pokoju są dwaj mężczyźni, proszę natychmiast wyprowadzić... jednego z nich!

## PREZENT

— Co mi kupisz na rocznicę naszego ślubu?

— Kilogram pięknej wędzki.

— Po co?

— Ażebyś mogła zrobić mi na drutach nowy sweter na tę uroczystość.

## NA PEWNO

— Panie Nowak, jak pan sądzi, czy pan Tadeusz jest kawalerem?

— Na pewno, panno Julciu.

— A skąd ta pewność?

— Bo co dzień przychodzi do pracy z innego kierunku...

## SPEŁNIŁO SIĘ

Reporter pyta swego rozmówcę:

— Proszę mi powiedzieć, jakie dziecięce marzenie spełniło się w pana późniejszym życiu?

## MUSI

— Trochę to dziwnie wygląda, gdy pan każdego z gości odprowadza do autobusu. Czy to nie przesadna gościnność?

— Przecież muszę się upewnić, że odjechali!

## SPOSOB

— Jasłu, czy jesteś przyjacielem zwierząt?

— Oczywiście.

— To wyprowadź na pół godziny mojego psa.

## ROZMOWA

Cisze w gabinecie dyrektora przerywają krzyki dochodzące z sąsiedniego pokoju biurowego. Dyrektor wyzywa sekretarkę:

— Proszę zobaczyć, dlaczego ten Kowalski tak wrzeszczy!

Sekretarka wraca po chwili i mówi:

— On rozmawia z klientem z Gliwic.

— Wlec co? — złości się dyrektor. — A nie może tego zrobić normalnie, jak wszyscy i po prostu zatelefonować?!

## OSZCZĘDNA

— Styszałem, że ma pan bardzo oszczędna żonę?

— O, tak! Ostatnio na swe 43 urodziny zapaliła tylko 27 świeczek...

## Z GŁODU

— Bardzo mi się u was podoba — mówi turysta do właściciela hoteliku w małym miasteczku. Pobylbym tu chętnie dłużej czas. Ale czy powietrze jest tu zdrowe?

— O, tak! Powietrze mam doskonałe! Tak zdrowe, że nikt tu nie umiera!

— W tym momencie ulicą przechodzi pogrzeb.

— A to co? — mówi przyjezdźca. — Powiedział pan, że nikt tu nie umiera?

— To nasz przedsiębiorca pogrzebowy, proszę pana. Umarł z głodu!

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## JAK BABBABA ZNALAZŁA WÓGLI

Famylinta jednak to, co ją smyczy. Na co nóm bydóm?

tych człowiek powiedział, i polecała dali. Po drodze trefliła na jakis dziwne kamienie. Wziyna trz ze sobą. Szła, aż znalazła dziadka.

— Nale dziecko, żeś sie tak nie boia iść w nocy. Przeca ci sie mogło co stać!

— Przłniósłach ci coś do zjedziny.

— A ty czorne kamienie skónd mosz?

— Znalszłach

— Na że ci sie też to chciało

smyczy. Na co nóm bydóm?

I wlepoł ich do ognia. Dziolucha polecała, żeby ich wyolęnczył, ale uwidziła, że ty kamienyle goróm.

I tak wykrył wógl. Potym tam na tym miejscu powstały kopalnie. Sabela sie stol bogaty, a Barbarze niczego nie brakowało. Bogato sie wydała i dobrze sie żyło.

Opowiadała 16. III. 1972 r. Anniela BOKŁOWA ze Skoczowa. Na taśmie magnetofonowej zanotował Robert DANIEL.

W stawie tym łowiłmy pstragi, co tu przychodziły żerować z Lesznej. Mnie najbardziej intrygował osadzony mocno w ziemi obok młynki duży murwaniec, zlepony maltą z kilku kamieni w kwadratową bryłę. W tej bryle zamurowano umowę między Buczką, a Olszowym w sprawie młynki, która biegnie polem Olszowego. Czyż nie oryginalny sposób przechowywania dokumentów?

Te trzy stawy mają dzieje, małe źródłowe stawki ich nie posiadają. Dziś nawet ryb nie posiadają i powoli zarastają ziemią, trawiskiem i wierzbą. Nadejście kiedyś czas, że jeno mała kotlinka lub nazwa „do stawku” — mówić będą, że tu kiedyś stawek był i ryby wystawiały pyszności i grzbiety do słońca.

Tak będzie i z moim stawkiem. Drzemal sobie w ogrodzie nad „Kłódówką” zieloną pleśnią bajora, porosty wierzbą i brzydkim zielskiem, rozkumany wieczorem i nocą zabim chórem. Wody nigdy nie tracił. W srobie zimy, kiedy zamarzała pompa, czyszczono miejsce u źródła stawku i noszono stamtąd wodę do domu. Potem znów o nim zapomniano na dwa, trzy lata.

W czasie wakacji dojrzał śmiatlarz. Mimo swoich niespełna 14 załedwie lat, postanowił stawek wycyzścić i zarybić. Wziął się do pracy. Był kilof, łopata, motyka, siekiera i była wściekła wola dopięcia celu. Śmiał się ze mnie w domu i nie wierzył w skutek. Niekiedy zachodził któryś z domowników na miejsce pracy i podkpiwał. Jeno pasterz Śliżek pomagał czasem walczyć z błotem i pniakami.

Brodziłyśmy „stopłani” po kolana w cuchnącym błocie. Ale wnet brzegi zaczęły miazgą glonu, przekopany spustem waliła do Lesznej brudna, gęsta ciecz. (Już się domowi nie śmiał ze mnie). Aż przyszedł dzień ostatecznego zwycięstwa i w rów odpływowy wsadziłyśmy „pidio” (zastaw). Stawek był gotów do przyjęcia ryb. Była sobota. Na placu boju wypiliłyśmy ze Śliżkiem trochę wódki, podebranej mamie ze szafy.

W niedzielę urządziłyśmy wielki połów pstraga w Lesznej. Duma i radość były w sercu, gdy pierwszy pstrąg zaczęły przynosić wody mojego stawu. Odtąd długie chwile spędzałem nad nim obserwując rybę harce.

Ryby chowały się i stawek był w porządku jak długo dojeżdżałem do gimnazjum. Z chwilą zamieszkania na stacji w Cieszyźnie rozpoczęła się rabunkowa „gospodarka” złodziei, a glon i trawa również „podnosiły głowę” przeciw czwstości i porządkowi.

Dziś dom rodzinny i nasze pole, i mój stawek stały się cudzą własnością, a jednak jest to mój dom rodzinny, nasze pole i mój stawek.

## O DZIELNICACH WSI, NAZWACH PÓL I PRZYDOMKACH ZAGRÓD

CENTRALNA CZĘŚĆ LESZNEJ to wieś właściwa, dziedziina. Jeśli ktoś z Tułu śpieszy do sklepu lub gospody we wsi, mówi, że idzie do dziedziiny. Serce wsi bije w miejscu, gdzie sąsiadują ze sobą kościół, szkoła i karczma. Szkoła za hań downych czasów mieściła

## KRAJ LAT dziecinnych 3

PAWEŁ MUSIOŁ

się pod Cymborkiem, w drewnianym, ale wysoko pomurowanym chatupku. Mimo, że teraz Leszna Górna daleko pozostała za Dolną Leszną i Trzyncem, była kiedyś ważniejszą od swych sąsiednich dzielnic. Dolnoleszanie, Dolnoleszanie, dzieci dopiero w kilkanaście lat przed wojną światową przestali chodzić do górnoleszaniejskiej szkoły. Karczma Smolika pamięta zapewne stare czasy, wiele zabaw i sławnych bijatyk.

Kościół leszaniejski chciano zbudować na „parszywej górze”, ale nawieziony tam w dzień budulec przenosiła wyższa siła na miejsce, gdzie dziś stoi. Uparci fundatorzy zrezygnowali z budowy na owej „parszywej górze” dopiero po trzecim przeniesieniu budulca.

Kościół stoi na reprezentacyjnym miejscu, na kopcu. Pod kościołem na wysokim brzegu duma „świętyjón” pod starą lipą. Koło figury zatrzymuje się po nabożeństwie młodzież męska i robi przegląd dziewcząt (w tym celu wychodzi z kościoła już przed „Anioł pańskim”).

Wartościowy obraz Matki Boskiej przewieziono z kościoła do muzeum w Cieszyźnie. Konie, które miały ów obraz w powozie zawieźć do miasta, nie chciały w żaden sposób ruszyć z miejsca. Tę historię opowiadał mi dr E. F., gdy leszaniejski proboszcz zapisywał mnie do gimnazjum w Cieszyźnie.

Na siodle między Tułem i Czatonią, Leszną i początkiem doliny cisownickiej rozsiadło się kilku gazdostwami i chatupnictwami Podlesie — najwęższy i najbardziej oddalony od centrum przysiółek Lesznej. Najwięcej tam drewnianych chatup i resztki góralszczyzny. Mieszkańcy centralnej Lesznej lubią pokpiwać z podlesian, ta atmosfera udzieliła się również nam podkrakom szkolnym. Nie dziw, że czestokroć gromada malców, wylęcających jak tabun dzikich żrebaków ze szkoły, dzieliła się na górzan (do górzan należeli wraz z podlesianami również mieszkańcy górnej części Lesznej)





Pracownicy „Meprozetu” — od lewej: Poweł Cieślak — fachowiec o „złoty re-  
kach”, Andrzej Borski — spawacz, Stanisław Jachimczyk — brygadziarz oraz Wiktor Waliczek  
— jeden z najlepszych spawaczy. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## DESZCZOWNIE Z NIERODZIMIA zrobiły prawdziwą karierę

**N**IERODZIMSKI „Meprozet”, wchodzący od nie-  
dawna w skład Przedsiębiorstwa Mechaniza-  
cji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego,  
jest jedynym producentem coraz bardziej poszukiwa-  
nych na rynku krajowym deszczowni. Ale zanim do-  
szło w sierpniu ub. roku do przebrnięcia tego za-  
kładu, w Nierodzimiu działał ponad 20 lat jeden  
z najlepiej pracujących i zorganizowanych Państwo-  
wych Ośrodków Maszynowych. Dwukrotnie załoga  
POM zdobywała pierwsze miejsce we współzawod-  
nictwie na szczeblu wojewódzkim, a w roku 1971  
zajęła się na 2 miejscu w kraju.

Ponieważ przygotowanie  
produkcji deszczowni wyma-  
ga dłuższego czasu, urucho-  
miono w Nierodzimiu pro-  
dukcję pomocniczą. Nadal ko-  
operuje się z Poznańską Fa-  
bryką Maszyn Żniwnych i  
wykonuje uniwersalne zawo-  
ry wdechowo-wydechowe dla  
baz paliwowych. „Meprozet”  
jako jedyny w kraju produ-  
kuje tego typu zawory i po-  
siada na nie patent, który  
jest zastępcą: Gustawa Filip-  
ka, Stanisława Błaska i inż.  
Wiesława Zwaka. 4000 sztuk  
takich zaworów zamówiła  
NRD.

Ponadto produkuje się tu-  
taj zestawy kołowe i osprzę-  
towanie do wozów aseniza-  
cyjnych w ramach kooperacji  
z „Meprozetem” Kościan. W  
tym roku zjedzie z Nierodzi-  
mia 1000 zestawów.

Coraz większym powo-  
dzeniem cieszy się produkcja  
wózków czyszczących, które  
mają zastosowanie przy my-  
ciu, bieleniu, oczyszczaniu  
brojlarni, tuczarni, obór i in-

nych obiektów rolniczych.  
Racjonalizatorzy z Nierodzi-  
mia przepracowali starą do-  
kumentację i zbudowali zu-  
pełnie zmodernizowany, oka-  
załe prezentujący się wózek.  
W tym roku zjedzie ich z taś-  
my 100 sztuk.

Jak nas poinformował dy-  
rektor mgr inż. J. Chmiel-  
niak, gros pracy poświęca  
się naczelnemu zagadnieniu,  
jakim jest produkcja desz-  
czowni.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Wielkim powodzeniem cieszą się na rynku wykonywane w ra-  
mach produkcji pomocniczej, efektywnie wykonane wózki czy-  
ściściowe. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Skoczowski Oddział „Macierzy” zainaugurował Obchody Morcinkowskie

W związku z przypadającą  
w grudniu br. dziesiątą rocz-  
nicą śmierci Gustawa Mor-  
cinka trwają przygotowania  
do obchodów rocznicowych sesji,  
poświęconych pieśń Ziemi  
Cieszyńskiej i górniczego tru-  
du.

Skoczów, jak przystało na  
miasto autora „Ondraszka”,  
zainaugurował rocznicowe ob-  
chody „Wieczorem Morcin-  
kowskim”, który odbył się  
wczoraj, dnia 19 bm. w sali  
Rady Narodowej Miasta i  
Gminy.

Na spotkaniu jako prele-  
gent wystąpił redaktorzy:  
Bolesław Lubosz i Stanisław  
Wilczek.

W grudniu skoczowski Od-  
dział „Macierzy” organizuje  
poranki dla młodzieży szkol-  
nej oraz opublikuje druk  
okolicznościowy, propagujący  
twórczość Gustawa Morcinka.

## W przemysłowym procederze celują Jugosłowianie

## RUCH GRANICZNY CORAZ WIĘKSZY!

Z każdym rokiem ruch na obu mostach granic-  
nych w Cieszynie jest coraz większy. Co roku też,  
po zakończeniu letniego sezonu turystycznego, mówi  
się o nowych rekordach.

W miesiącach lipca, sierp-  
nia i września br. most  
„Przyjaźni” w Cieszynie  
przekroczyło 250.000 posiada-  
czy paszportów (w roku ub.  
w analogicznym okresie gra-  
nicę w naszym mieście prze-  
kroczyło 197.000 osób). Dalej:  
na wspomnianym przejściu  
granicznym odprawiono 40.000  
samochodów osobowych oraz  
6.000 pojazdów ciężarowych,  
podczas gdy w III kwartale  
roku ub. zanotowano analogi-  
cznie 17.000 aut osobowych  
oraz 4.000 samochodów.

Podobny wzrost ruchu

(przy czym pamiętać należy,  
że dotyczy on obu kierun-  
ków: z Polski do CSRS i od-  
wrotnie) zanotowano w ub.  
kwartale na moście małego  
ruchu granicznego. W tym  
roku w porównawczym okre-  
sie most ten przekroczyło  
393.000 posiadaczy przepustek  
oraz 22.000 samochodów oso-  
bowych, natomiast w roku  
ub. w analogicznym okresie  
odpowiednio: 285.000 osób  
oraz 16.000 pojazdów.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

## Powód do dumy

Załoga Przetwórnicy Owoco-  
wo-Warzywnej w Skoczowie  
ma niezaprzeczalny powód  
do dumy. Zameldowała ona,  
że w dniu 10 listopada za-  
kład wykonał roczny plan  
produkcji. Cel ten osiągnięto  
przy zachowaniu wszystkich  
obowiązujących wskaźników  
techniczno-ekonomicznych, a  
przyspieszenie uzyskano głów-  
nie dzięki dalszej poprawie  
organizacji pracy oraz wdra-  
żaniu postępu technicznego.

Przetwórnica wyprodukowała  
do końca roku dodatkowo  
przetworów za 4 mln złotych.

## Mistrzowie plonów

W bieżącym roku uzyska-  
liśmy wysokie zbiory zbóż,  
niektóre z gospodarstw osią-  
gnęły nawet wydajność prze-  
kraczającą 40 q ziarna z hek-  
tara. Mamy wśród naszych  
rolników prawdziwych mi-  
strzów plonów, którzy zasłu-  
gują na wysokie uznanie.

Należą do nich: Jan Fuchs  
z Drogomyśla, który, uprawia-  
jąc pszenicę „Grana”, u-  
zyskał 42 q z hektara, Joanna  
Wantulok ze Strumienia  
(pszenica „Grana” — 40 q/ha),  
Jerzy Sikora z Golezowa  
(pszenica „Luna” — 35 q/ha),  
Paweł Drozd z Hermanic  
(pszenica „Grana” — 35 q/ha),  
Edward Krupa z Mnicha  
(pszenica „Eros” — 36 q/ha),  
Adam Kajzar z Golezowa  
(żyto „Pancerne” — 35 q/ha)  
i Czesław Czernik z Zabłocia  
(żyto „Chrobry” — 31 q/ha).

W gospodarstwach wymie-  
nionych rolników prowadzi  
swe doświadczenia lanowe  
nad odmianami roślin upraw-  
nych Rejonowy Rolniczy Za-  
kład Doświadczalny w Śmi-  
łowicach. (d)

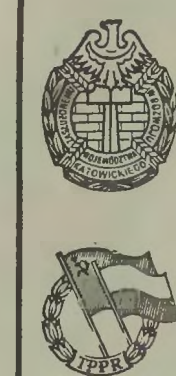
## X Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS obradowała w Ustroniu

**P**OD HASŁEM „Budujemy Polskę naszych pra-  
gnień i ambicji” obradowała dnia 11 bm.  
w Ustroniu X Powiatowa Konferencja Spra-  
wozdawczo-Wyborcza ZMS. Oprócz delegatów brali  
w niej również udział przedstawiciele powiatowych  
władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem  
KP PZPR w Cieszynie — Romualdem Braunem i prze-  
wodniczącym Prez. MRN w Cieszynie — inż. Janem  
Kuligiem.

Przedmiotem Konferencji  
była ocena działalności ele-  
ktycznej organizacji ZMS i  
jej zarządu w latach 1971—  
1973. ZMS liczy obecnie 5.505  
członków. W minionej kade-  
ncji cieszyńska organizacja  
przekazała w szeregach PZPR  
233 aktywiów, zaś w szere-  
gi ORMO prawie 50.

W zakresie pracy propa-  
gandowo — kulturalnej na u-  
wagę zasługują w tym cza-  
sie corocznie organizowane  
Przeglądy Młodzieżowych Ze-  
spółów Artystycznych i Estrad-  
owych, turnieje czytelnicze,  
turnieje dzikich drużyn, zło-  
ty przyjaźni młodzieży pol-  
skiej i czechosłowackiej na  
Czantorii, zimowe spartakiady,  
jak również imprezy w ra-  
mach akcji „Lato w mie-  
ście”.

Poważnymi osiągnięciami  
w zakresie pracy szkolenio-  
wej zamknięcia minionej kade-  
ncji jest istnienie przy ZP ZMS  
Uniwersytetu Robotniczego, któ-  
ry uruchomił dotąd 27 kur-  
sów oświatowych i zawodo-  
wych dla ponad 1250 słucha-  
czy. Obecnie UR prowadzi 2-



TYGODNIK ● NAKŁAD 22.903 EGZ. ● CENA 1 ZŁ

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 47 (912) ● 20 — 26 LISTOPADA 1973 ● ROK XIX

●BLUZKI JUŻ NIE „SPOD LADY” ● CZY KONIEC KOMISÓW? ● UDANY  
POKAZ MODY ● „MIKOŁAJ” PRZYGOTOWUJE PODARKI

## Klient staje się coraz wybredniejszy

**W** handlu trwa szczyt zakupów zimowych,  
a gdy minie — rozpocznie się przedświą-  
teczna „gorączka”. Jak nas poinformowano  
w kierownictwie cieszyńskiego Oddziału WSS „Spo-  
łem”, handlowcom „Konsumu Robotniczego” po raz  
pierwszy udało się znacznie przekroczyć zapasy  
towarów, szczególnie artykułów przemysłowych i to  
w branżach obuwniczej, dziewiarskiej oraz konfek-  
cyjnej.

Nie znaczy to wcale, by  
służby zaopatrzenia „Kon-  
sumu” zaniedbały starań o u-  
zyskanie dalszych partii to-  
warów. Spodziewane są ko-  
lejne dostawy artykułów  
modnych i szczególnie atrak-  
cyjnych.

Handlowcy spod znaku  
„Społem” twierdzą jednak, że  
coraz trudniej się sprzedaje,  
że klient staje się coraz bar-  
dziej wybredny. Obserwowa-  
no to zjawisko można szczegól-  
nie w sklepach z artykułami

dzielnymi, gdzie nie brakuje  
atrakcyjnych towarów, szcze-  
gólnie szerokiej gamy mode-  
li i kolorów bluzek, które  
jeszcze nie tak dawno sprze-  
dawane były bądź „spod la-  
dy”, bądź nabyt je można  
było wyłącznie w komisach.

A propos komisów. Wiele-  
dzielnymi się, że... „umiera-  
ją” one śmiercią naturalną.  
Fakt ten jest nieczym innym,  
tylko potwierdzeniem coraz  
lepszego zaopatrzenia i to za-  
opatrywania sklepów w tak-  
kie towary, które potrafią za-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



## REMIZĘ OSP budują w Jaworniku

W szybkim tempie „rośnie”  
budowana systemem gospo-  
darczym w czynię społecz-  
nym okazała remiza straża-  
cka w Wiśle — Jaworniku.  
Budowę tego obiektu rozpo-  
czął w końcu ubiegłego ro-  
ku.

Obecnie prowadzone są ro-  
boty dachowe, zaś w okresie  
zimy wykona się część prac  
wewnątrz remizy.

W pięknej strażnicy znaj-  
dować się będą trzy garaże  
na samochody, magazyn, du-  
ża sala z pełnym zapleczem,  
mieszkanie i sala zebrań.  
Obiekt, który ma kosztować  
około 2 mln złotych, zostanie  
oddany do użytku w przysz-  
łym roku.

Słynąca z czynów społecz-  
nych ludność Jawornika  
wzbogaciła się w ciągu ostat-

nich miesięcy o nowoczesne  
oświetlenie uliczne (34 punk-  
ty świetlne), a w roku przy-  
szłym otrzyma również gaz.

Ponadto nauczyciele z tej  
dzielnicy Wisły zamieszka-  
ją w 6-rodzinnym domu dla pe-  
dagogów.

W najbliższych latach pow-  
stanie w Jaworniku nowo-  
czesna dzielnica czasowa. Sta-  
nie tam 5 luksusowych do-  
mów wczasowych, w których  
wypoczywać będzie każdo-  
razowo 100 osób. Warto dodać,  
że właśnie w Jaworniku znaj-  
duje się dom wypoczynkowy  
Kopalni „Wawel”, który po-  
siada piękny basen kryty, z  
którego korzysta także dział-  
nia szkolna Wisły i okolicy.

N/z: Remiza w budowie.  
Foto: Paweł Czupryna

## Rozwija się uprawa warzyw

Aczkolwiek wolniej niż za-  
kładano, uprawa warzyw z ro-  
ku na rok rozszerza się na te-  
renie powiatu. Najpoważniej-  
szy rozwój warzywnictwa grun-  
towego obserwuje się w rejo-  
nie Mnicha, gdzie rolnicy  
specjalizują się w uprawie  
ogórków i kapusty. Niektórzy  
producenti zaczynają również  
uprawiać seler i kalafior.

Upowszechnianiem nowych  
metod produkcji warzyw zajmu-  
je się Rolniczy Zakład Doświad-  
czalny w Śmiłowicach. W Mni-  
chu prowadzone są doświad-  
czenia z nowymi odmianami  
ogórków, w zakresie chemicz-  
nego zwalczania chwastów w  
selerach, zastosowania czarnej

folii jako ściółki w uprawie  
ogórków oraz uprawy ogórków  
pod folią.

Ta ostatnia metoda rozwija  
się na terenie całego powiatu.  
W roku ubiegłym powier-  
chnia upraw pod folią wyno-  
siła ok. 1300 m kw., a w ro-  
ku bież., głównie wskutek obni-  
żenia ceny folii, znacznie się  
zwiększyła. Same kółka rolni-  
cze zakupiły już 4 tys. m kw.  
Gospodarstwo Szkolne w Ba-  
żanowicach i RSP w Górkach  
po 1000 m kw. itd.

W roku przyszłym kółka rol-  
nicze zakupi, jak się przewi-  
duje 1 tys. kg folii, zaś sklep  
ogrodniczy w Cieszynie zamie-  
rza jej sprzedać 3 tys. kg.

W roku przyszłym kółka rol-  
nicze zakupi, jak się przewi-  
duje 1 tys. kg folii, zaś sklep  
ogrodniczy w Cieszynie zamie-  
rza jej sprzedać 3 tys. kg.

Zakup nowych urządzeń u-  
możliwił w rb. zwiększenie o  
150 ton. produkcji wyrobów  
oblewanych W roku przy-  
szłym wzrost ten wyniesie  
1.100 ton. (d)

## Z CYKLU: NASZE DZIECI



## TWOJA KREW ratuje życie innym

**Z**A KAŻDYM RAZEM, gdy  
stwierdzimy nadawany przez  
radio komunikat o tym,  
że natchemiasz potrzebna  
jest krew dla człowieka, który  
uległ nieszczęśliwemu wypad-  
kowi i życiu jego grozi niebez-  
pieczeństwo, rodzi się w nas  
odruchowo jakaś chęć niesie-  
nia pomocy. Uczucie to, acz-  
kolwiek bardzo pozytywne i  
społecznie pożądane, tylko wie-  
dy ma istotne znaczenie, gdy  
przeradza się w czyn.

Właśnie nadarza się okazja,  
by dać namacalny dowód  
swoich wysokich kwalifikacji  
moralnych.

Od 22 do 26 listopada trwać  
będą w całym kraju „Dni Ho-  
norowego Krwiodawstwa”. W  
naszym powiecie masowe akcje  
krwiodawcze z tej okazji prze-  
prowadza Fabryka Maszyn i  
Narzędzi Elektrycznych „Cel-  
ma” oraz Skoczowski Zakład  
Wyrobów Filcowych.

26 listopada na zakończenie  
akcji odbędzie się spotkanie  
honorowych dawców krwi w  
klubie „Metalowiec”.  
Przy okazji Oddział Powia-  
towy PCK w Cieszynie ma du-  
że osiągnięcia na tym polu,  
głównie dzięki zakładom pra-  
cy, takim jak WSE „Termi-  
ka”, „Fabryka Farb i Lakie-  
rów w Markłowicach, PKP —  
Zabrzdydowice, ZNTK — Cie-

szyn oraz dzięki najaktywniej-  
szemu kołom terenowym w  
Istebnej, Brennej i Wiśle.

Odwiedziłszy niedawno dzie-  
lańską krew wiatraków. Po  
wojnie odegrało ono dużą rolę,  
odszukując zaginionych w za-  
wierusze wojennej, czy obda-  
rowując paczkami żywności-  
nymi i odzieżowymi najbied-  
niejszych. Obecnie najważ-  
szą dziedziną jego działalności  
jest krwiodawstwo. Wisła  
od lat w tej dziedzinie produ-  
je, czego dowodem może być  
dyplom uznania WZ PCK uzy-  
skany w roku 1967.

Tegoroczna akcja honorowe-  
go krwiodawstwa przesła-  
ła wszelkie oczekiwania. Zgło-  
siło się aż 100 chętnych, a Wo-  
jewódzka ekipa pobierająca  
krew przygotowana była na  
przyjęcie pięćdziesięciu. W gro-  
nie krwiodawców było bardzo  
dużo ludzi młodych — uczniów  
miejscowego Technikum Ga-  
stronomicznego, kobiet oraz  
rolników. Wśród nich są tacy,  
którzy oddali krew już po raz  
szósty, np. Jan Knopek, Jerzy  
Ryncarz i Wincenty Bakor.

Bardzo ładnie świadczy to o  
właściwym społeczeństwie. Do-  
wodzi zrozumienia dla konse-  
kencji akcji, jest wyrazem  
rozwiniętych humanitarnych  
uczuci.

(J. L.)

## Zamiast mandatów obowiązkowy udział w szkoleniu

Członkowie powiatowej or-  
ganizacji ORMO, przy współ-  
udziale aparatu MO, zorgan-  
izowali dnia 17 bm. oryginalną  
i wychowawczą naukę chodze-  
nia po ulicach Cieszyna oraz  
innych miasteczek i ośrodków  
naszego powiatu.

W stosunku do osób, które  
w sposób rażący łamały prze-  
pisy o ruchu pieszego na uli-  
cach i drogach publicznych,  
nie stosowano tym razem kar  
w formie mandatów, ale w po-  
stać stanowczego wezwania  
do uczestnictwa w szkoleniu,  
które następnego dnia, czyli w  
niedzielę, w godzinach od 10  
do 12 zorganizowano w cie-  
szyńskim ośrodku Polskiego  
Związku Młodzieży.

Niestawienie się na szkole-  
nie groziło skierowaniem spra-  
wy do kolegium, które mogło  
orzec karę pieniężną nawet do  
wysokości 500 zł.

Wydało się, że jest to dosko-  
nała metoda nauczania pra-  
widłowego chodzenia po uli-  
cach i drogach i winna być  
powtarzana. Zbyt wiele bo-  
wiem wypadków drogowych  
powodowanych jest przez ple-  
szych, o czym świadczy przy-  
kłady, przytłaczane w naszej  
rubryce. „Wypadki, pożary,  
kraksy”. (tk)

## Nowe smakołyki z „Olzy”

Zakłady „Olza” w Ciesz-  
ynie stale modernizują asor-  
tyment swojej produkcji. W  
roku bieżącym rozpoczęto m.  
in. wyrób tortów „Elite”, na  
rok przyszły zaś zaplanowano  
podjęcie produkcji nowych  
dżaj: „Katania”, „Smakosz-  
ki” i kokosowych w czekola-  
dzie, jak również wafelowych  
rurek w polewie.

Postępuje modernizacja za-  
kładów. Dzięki zakupowi

dwu automatów do torkbo-  
wania wyrobów drażeciars-  
kich, stan zatrudnienia uległ  
obniżeniu o 18 osób, co po-  
zwala zaoszczędzić rocznie po-  
nad 400 tys. złotych.









## WANDALIZM

W moim dwuletnim sadzie w Puńcowie, mimo dokładnego ogrodzenia go płotem z siatki, całkowicie zniszczeniu uległo około 140 drzew owocowych wskutek ogrznięcia przez zająców, a kilkadziesiąt dalszych zostało uszkodzonych.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą myśliwi, którzy dnia 28. X., w czasie polowania, w dwóch miejscach zerwali siatkę ogrodzeniową. Najpierw uczyniono to celem wypuszczenia psa, pod groźbą, a następnie, kiedy pies zdobył się na przynajmniej jeden owoc, zerwano ogrodzenie dla urządzenia sobie zwykłego przejścia.

Zauważone uszkodzenia niebawem usunęli. Nie przypuszczając jednak, że również na drugim końcu siatki, w odległości kilkuset metrów, w szarym polu, myśliwi również zerwali siatkę i to od słupka do słupka, pogięli ją i przycięli do ziemi. Nieopodal ci sami myśliwi nacignęli siatkę i wyjęli, celem umożliwienia sobie przejścia, "górną". Właśnie tam, gdzie uratowali zająców i zniszczyli około 1/4 nasadzonego młodego sadu.

Czy prawo zezwala myśliwym niszczyć ogrodzenia sadu z okazji polowania? Dlaczego nie pozwalamy się choćby do obowiązku zawiadomienia o tym właściciela? Wydaje mi się, że myśliwych również obowiązuje odrobina kultury, że powinni uszanować trud rolnika, a nie bezmyślnie go niszczyć.

Należałoby pomyśleć o wydaniu zarządzeń, by się tego rodzaju przypadki nie zdarzały w przyszłości.

Kornel SIKORA  
Puńców

TO JEST TEŻ  
WANDALIZM!

Doczekaliśmy się uporządkowania terenów wokół bloków spółdzielczych przy ul. Chopina w Cieszynie. Przed naszymi domami, głównie dzięki staraniom dozorczy, wyrósł już gęsta i ładna trawa, która szczególnie efektownie prezentuje się na skarpie uszłonczącej się nad chodnikiem. Cieszymy się z tego i pilnujemy, by nikt nam nie dewastował tzw. "małej architektury". Alści w nocy, dnia 6. bm., ujechał na trawnik "fiat 125p" z numerem rejestracyjnym SC 76-26. Potem, nie mogąc wyjechać, "użył" oponami głębokie koleiny. Gdy to nie pomogło, kierowca przystąpił — najwidoczniej z sąsiedniej budowy — kilka dwuramienych płyt zbitych z desek i dopiero wówczas udało mu się wyjechać.

Nie usunął jednak powstałych szkód, pozostawił też na trawniku wspomniane deski.

Proszę Redakcję GŁOSU, by o tym napisała, gdyż nie można niszczyć tego, co z trudem i po wielu interwencjach, zostało wykonane.

(Nazwisko znane Redakcji)

OD REDAKCJI: Ustaliśmy, że właścicielem wspomnianego "fiata 125p" jest Józef Kuława, zam. przy ul. Limanowskiego 8 w Cieszynie. Na kierowcę tego samochodu wpłynęła także skarga o ochłapanie błotem przechodni. Mamy nadzieję, że ujawnienie tych faktów skłoni winnego do naprawienia powstałych szkód.

NADAL  
Z... KRZESIELIM

Po ukazaniu się w GŁOSIE krytycznej notatki „Do portaga z krzesielkim” do Bażanowic przyjechała komisja, która ostędnaczyła, iż po uzyskaniu kwatery dla pracowników, natychmiast przystąpi do przebudowy peronu na przystanku PKP.

Tymczasem doszły nas wieści, że dnia 8. bm. odbyła się jakaś konferencja, na której postanowiono, że peron będzie przebudowany, jednak nie w Bażanowicach, a na przystanku w Górnym Cieszynie. Przypatrzono już nawet do robót wstępnych. Nic zatem dziwnego, że wszyscy, którzy dojeżdżają do pracy pociągami i wsiadają oraz wysiadają na przystanku w Bażanowicach, mocno są zaniepokojeni takim obrotem sprawy, bowiem obecny stan peronu będzie uległ dalszej dewastacji. W dalszym ciągu też do pociągów wsiadać będzie trzeba z... krzesiela.

Stefania JUZWOWA  
Dzięgiełłów

## LANCET

ROBERT DANIEL

## rozum i serce

1

choćby przepełnione przychodnie i choroźny niedostatek miejsc na oddziałach chirurgicznych. Nie o samą statystykę jednak chodzi. Każde złamanie pociąga bowiem za sobą nie tylko wymierne straty materialne, ale również trudniejsze — wprawdzie do wyliczenia, ale tym niemniej ewidentne — cierpienie fizyczne i moralne. Stąd każda metoda, która pozwala na skrócenie okresu leczenia i zwiększenie jego skuteczności, posiada podwójny wymiar — indywidualny i społeczny.

Na czym zasadza się awersja wobec tradycyjnego, gipsowego leczenia złamań, metody powszechnie stosowanej w lecznictwie? Uneruchomienie kończyny, barku, czy klatki piersiowej prowadzi m. in. do odparzeń, w wielu wypadkach dochodzi do częściowego zaniku mięśni, a nawet odwapnienia kości. To są właśnie przyczyny, które popychają ludzi w kierunku „naprawiaczy” — czasem rzeczywiście utalentowanych amatorów, znacznie jednak częściej — zwykłych szarlatanów.

A jednak istnieje metoda, która w poważnej mierze likwiduje ujemne skutki szpitalnego czy ambulatoryjnego leczenia złamań, metoda, której prekursorem był w latach sześćdziesiątych szwajcarski chirurg prof. Müller. Daleko jej jeszcze do pełnego upowszechnienia — w sąsiedniej Czechosłowacji stosuje ją np. załadowa kilka wyspecjalizowanych klinik, na terenie naszego województwa zaś trzy załadowa placówki: Szpital Urazowo-Ortopedyczny w Piekarach Śląskich, od roku Szpital Śląski w Cieszynie, a od całkiem niedawna — Szpital Miejski w Bielsku-Białej.

Osteosynteza kompresyjna, bo tak nosi nazwę owa metoda, polega na połączeniu

złamanych części kości przy pomocy specjalnych płytek i śrub, a jej podstawową zaletą jest absolutne uneruchomienie lezonej kończyny. Jak o tym świadczy doświadczenia, zgromadzone dotąd w Szpitalu Śląskim osteosynteza daje znakomite rezultaty, spośród 40 złamań w okresie od stycznia do końca września br. przypadków w aż 22 wynik uznano bowiem za bardzo dobry, w 15 za zadowalający, a tylko w 3 za zły.

Praktyka wykazała, że stosowana w cieszyńskim szpitalu metoda skraca czas leczenia złamań mniej więcej o połowę. Zaśługa to nie tylko zestawu Müllera ale całego zespołu środków, takich jak kinetoterapia, fizykoterapia i terapia zajęciowa. Specjalnie ważną jest możliwość wczesnego rozpoczęcia ćwiczeń ruchowych, które pozwalają uniknąć osłabienia mięśni, wpływając równocześnie korzystnie na ogólnie samopoczucie chorego i stan jego organizmu. Pierwsze ćwiczenia, najpierw bierne a następnie czynne, rozpoczynają się już w dwa dni po operacji. Odhwywane pod kontrolą instruktora, wydają się przyspieszać rehabilitację porażoną i poprawiać ją.

Dr Wiesław POKORNY, którego zasługą jest wprowadzenie osteosyntezy stabilnej do cieszyńskiej praktyki chirurgicznej, podkreśla na każdym kroku bezinteresowną pomoc, udzieloną przez kierownictwo oraz pracowników Narzędziowni ZEM CELMA. Przykładów współdziałania przemysłu z medycyną oczywiście w Polsce nie brak, w wielu wypadkach w bardzo prymitywnych warunkach produkuje się unikalne nawet, skomplikowane urządzenia. Ale w Cieszynie właśnie CELMA jest jedyną fabryką świadczącą pomoc na rzecz Szpitala Śląskiego.

Monopolistą w zakresie produkcji pły-

tek, śrub i innych akcesoriów niezbędnych dla stosowania bezgipsowego leczenia złamań są firmy szwajcarskie, ale koszt ich zakupu jest dość wysoki, za jedną płytkę płaci się bowiem w dewizach równowartość 400 — 800 zł, za śrubę zaś 80 — 120 zł. CELMA podjęła się tej produkcji bezinteresownie, a co ważniejsze — uzyskała doskonałe rezultaty, jakość celmowskich płytek nie ustępuje bowiem szwajcarskim.

Sprawa tylko pozornie wydaje się prosta, w rzeczywistości jednak użyty materiał musi się odznaczać idealną nieomal gładziwą ścianką, wysoka wytrzymałość mechaniczną, a przede wszystkim odpornością na korozję w specyficznych warunkach żywej tkanki. Płytki wyprodukowane w Cieszynie spełniają wszystkie te warunki, co sprawia, że zostają zaprezentowane na przyszłorocznym zjeździe chirurgów w Krakowie — razem z opatentowanym przez CELMĘ przyrządem do pomiarów grubości kości, a zapewne również z niezbędnymi w osteosyntezie śrubami, jak również dynamometrem do pomiaru siły docisku, której to produkcji narzędziowcy z CELMY chcą się podjąć.

Brałem ostatnio udział w zebraniu Komitetu Naukowego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, na którym referowano wyniki uzyskane przez chirurgów Szpitala Śląskiego w zakresie bezgipsowego leczenia złamań. Widywałem z zainteresowaniem. Dziennikarski obowiązek każe mi jednak przestrzec Czytelników przed nadmiernym optymizmem — metoda ta, choć oznacza niewątpliwie postęp, nie stanowi uniwersalnego panaceum, po którym spodziewać się można cudów.

Po pierwsze, nie we wszystkich przypadkach złamań da się ją stosować. Po wtóre — pociągająca za sobą również określone ujemne skutki uboczne, wymaga np. dłuższych ciek, powoduje również osłabienie kości (konieczność nawiercenia). A więc jeśli można w ogóle coś Czytelnikom radzić, to musi to zabrzmieć banalnie: zachowujcie ostrożność! Na jeźdni, na śliskim chodniku, przy obrabianiu i w sali gimnastycznej. A jeśli się wam już zdarzyło narażać na szwank całość cennego, ale nie niezliczalnego wasz ciała — zawiercie doświadczeniu, wiedzy i sercu chirurga.

pryskują sobie nową technologię produkcji deszczownicy. Wśród pracowników są tacy, którzy zakładali były POM, jak np. Gustaw Filippek i Alojzy Nowak. Z młodszych należy wyróżnić Stanisława Jachimczyka — brigadziestę tokarza, świetnego fachowca, Leona Kubalę — ślusarza, Pawła Cieślara, który potrafi wykonać „każdą robotę”, Henryka Leszczyńskiego — ślusarza i działacza miejscowego LZS, Andrzeja Borskiego — długoletniego ślusarza oraz Wiktora Walickiego — spawacza.

Dyrekcja troszczy się o swoich pracowników. Dla nich są organizowane prawie co tydzień wycieczki, wyjazdy na imprezy. Prawie wszyscy, którzy zgłosili się na wczasy, odpoczywali w ośrodkach zjednoczenia nad morzem i w górach. Dzieci pracowników były na koloniach i obozach.

Wybudowano dla załogi 2 szatnie, umywalnię, świetlik, zawsze otworem stoi znajdujący się w pobliżu stadion sportowy, na którym odbywają się spartakiady zakładowe. (cz)

we Ministerstwa Rolnictwa, które przewidują w roku 1980 zwiększyć stan ich pogłowia do 4 mln, a przez to uzyskać 11,5 tys. ton wełny i 85 tys. ton żywca baraniego.

Za chowem owiec — o czym chyba naszym rolnikom przypominać nie musimy, bo hodowla tego typu ma w Cieszyńskim dobre tradycje — przemawia szereg przesłanek natury ekonomicznej. Owce w odróżnieniu od innych zwierząt hodowlanych przetwarzają na wartość swoje produkty wiele tanich pasz, a jednocześnie wymagają znacznie mniejszego wkładu pracy w cyklu hodowlanym. Chów owiec nie pociąga za sobą dużych nakładów inwestycyjnych. Szacujemy, że ta służba inicjatywa znajduje na naszym terenie wielu zwolenników. (jl)

głowy osobistej, kultury bycia, do nabywania umiejętności gotowania, szycia, przygotowywania wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych oraz prowadzenia ogródka warzywnego przy domu włącznie.

— Czy dysponujecie własnym zespołem instruktorów, czy też korzystacie z czyjeś pomocy?

— Sićle współpracujemy z kółkami rolniczymi, gminnymi spółdzielniami, ośrodkami „Praktyczna Pani” gminnych spółdzielni, klubami na naszym terenie spółdzielni „Młodego Rolnika” i działającymi: mleczarską i owocowo-warzywną. Cele naszych programów działania w wielu punktach pokrywają się, nie ma więc potrzeby prowadzenia instruktorów spoza gminy. Ale to nie jest reguła.

— Czy, pani zdaniem, te metody pracy są skuteczne?

— Sądząc po frekwencji na kursach i pokazach zmierzających do sprężenia domowego — tak. Mniejszą powódź natomiast cieszą się wykłady i prelekcje.

— Wspomniała pani o pokazach.

Jaki jest ich cel?

— Idzie o to, by prezentować gospodyniom nowości techniczne mające zastosowanie w domu i przekonywanie o celowości ich posiadania. Pokazy jednocześnie łączą się z wytyczającymi objaśnieniami zastosowania, obsługi i konserwacji tych urządzeń.

— Przypuszczam, że następne nasze spotkanie poświęcimy rozmowie na temat konkretnych efektów waszej działalności.

Rozmawiała:  
JADWIGA LACHOWNA

DESZCZOWNIE Z NIERODZIMIA  
zrobiły prawdziwą karierę

Innowacje znacznie obniżają koszt produkcji deszczownicy.

Będą to w większości urządzenia nawadniające obszary od 5 do 50 ha (przenośne). Już obecnie sprzedano kilka deszczownic, a w roku przyszłym wypuści się ich na rynek ok. 200 sztuk. Myśli się również o uruchomieniu coraz popularniejszego deszczownicy przetożnych.

W związku z przebraniem zakładu konieczne są pewne inwestycje. I tak, kosztem 2,5 mln złotych buduje się narzędziownię. Po ukończeniu tego obiektu w przyszłym roku w starej narzędziowni urządzi się regionalną „stółkę” z pełnym zapleczem. Jest w planie

budowa magazynu wyrobów gotowych i centralnej kotłowni.

W roku przyszłym rozpocznie się w pobliżu zakładu budowę 3 bloków mieszkalnych dla 54 rodzin. Wytyczono już teren pod zabudowę indywidualną. Powstało zrzeszenie przyszłych właścicieli domów jednorodzinnych (ponad 30 osób), którzy już przygotowują plac pod budowę.

„Meprozet” należy do tych zakładów, które pomagają środowisku. Najbardziej odczuł to miejscowi sportowcy, którzy ostatnio wzbogacili się o piękny pawilon sportowy i ogrodzenie siatkowe, oddzielające widownię od pły-

ty boiska. Chwala sobie pomoc „Me prozetu” nauczyciele z Nierodzimia, często korzystający z autokaru zakładowego podczas wycieczek szkolnych.

Założa zakładu jest nieliczna (238 osób, 25 proc. to kobiety). 80 fachowców przekazała dyrekcja „Meprozetu” do swoich byłych filii w Dobrowie i Drogomyślu, z których utworzono samodzielny POM. Tam też przesłała cała brigada instalacyjna — montażyści, trudniący się budową sieci elektrycznych.

Mimo to zakład pracuje bez zakłóceń i wykonuje w terminie plany. Jest to zasługa ofiarnej zdyscyplinowanej załogi, która szybko

HODOWLA OWIEC  
STAŁA SIĘ  
OPLACALNA

liczba postanowień uchwały ma wytworzyć sprzyjające warunki dla hodowli. Wprowadza się więc podwyższenie cen skupu wełny o prawie 20 proc., owiec rzućnych od 20 do 25 proc., a skór surowych średnio o 30 proc.

O tym, że hodowla owiec ma w naszym kraju olbrzymie perspektywy, świadczy plan przyszłości.

JAK UŁATWIĆ  
ŻYCIE  
kobiecie  
wiejskiej

NOWOCZESNOŚĆ I POSTĘP narzucają tempo, dyktują zmiany stylu życia, determinują obraz rzeczywistości. Przemiany te są nieuniknione, chociaż niejednokrotnie dokonują się w procesie przetrwania i oporów ludzi niedostatecznie przekonanych o ich konieczności.

Stosunkowo najpóźniej i najtrudniej nowoczesność wkracza do naszych domów. Wiele spośród organizacji społecznych działalności swojej nawiązuje właśnie do wdrażania nowoczesności w różne dziedziny naszego życia domowego.

Niedawno przy każdej gminie powołano komórkę Instruktorów, mającą na celu wprowadzanie postępu do gospodarstw wiejskich. Niektóre z nich rozpoczęły już działalność.

W naszym powiecie stosunkowo najszybciej do „ofensywy” przystąpił Skoczów. Być może, jest to zasługa instruktorki — Zofii Marynki, która z wielkim zapalem do całej sprawy się zabierała.

Ale nie uprzedzajmy faktów. Na ocenę pracy jest jeszcze sporo czasu. Tymczasem zaś pytamy panią Zofię o plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

— Ogólne cele naszej działalności określa hasło — nowoczesność w gospodarstwie wiejskim. Na początek jednak, gwoli wyjaśnienia, chciałabym powiedzieć, skąd wzięła się potrzeba tego typu działania. W województwie, a tym samym w naszym powiecie, nie ma już wsi tradycyjnej, którą zamieszkiwałyby tylko rolnicy. Mężczyźni w przeważającej większości zatrudnieni są w przemyśle. Ciężar prowadzenia go-

## GÓRNICZY - CHULIGANI

Zbiegli również bezpośrednio po ujęciu Piotr Kasteł, którego ponownie ujęto dopiero po upływie kilku tygodni.

W wyniku pobicia Stefana M. doznał licznych obrażeń głowy, klatki piersiowej i nóg. Zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej, obrażenia te spowodowały utratę zdrowia na okres kilkunastu dni. Gwałtowność ataku i brutalność napastników stwarzały jednak realne niebezpieczeństwo dla życia Stefana M.

Wszyscy zatrzymani, a następnie aresztowani, przesłuchani w charakterze podejrzanych, nie przyznali się do winy, oświadczając, że nie brali żadnego udziału w pobiciu Stefana M. Wymienieni zostali jednak rozpoznani jako sprawcy napadów przez Stefana M. i jego syna, a zeznania przesłuchanych świadków w pełni potwierdziły stawiane im zarzuty.

W trakcie postępowania karnopreparowanego okazało się, że aresztowani są stałymi mieszkańcami Jastrzębia - Zdroju i pracują w Kopalni Węgla Kamiennego „Moszczenica”. Jest rzeczą charakterystyczną, że coraz częściej przewijają się przez wokandy Sądu Wykroczeń w Cieszynie nazwiska osób zatrudnionych w Kopalni „Moszczenica”.

W dniu 7. 11. 1973 r. wszyscy oskarżeni stanęli przed Sądem Powiatowym w Cieszynie. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Piotra Kasteł na 2 lata pozbawienia wolności, a Jana Chojnackiego, Stanisława Swiniuchę i Jana Sobikę na karę pozbawienia wolności. Sąd orzekł także od oskarżonych na wzajemność na rzecz Stefana M. w wysokości po 2000 zł, a ponadto obciążył ich kosztami postępowania i opłatami sądowymi w wysokości po 3.000 zł.

Nadmienić należy, że Jan Sobik był już skazany w przeszłości przez Sąd Powiatowy w Woźniawie Śląskiej na karę pozbawienia wolności.

Od wyroku Sądu I Instancji przysługuje prawo wniesienia rezygnacji.

HENRYK ZALESKI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wprawdzie w latach pięćdziesiątych produkowano już w tym zakładzie deszczownice i niektóre z nich, jak np. w Bażanowicach, jeszcze dziś służą rolnikom, ale obecne urządzenia nawadniające, wymagają nowoczesnych i automatyzowanych agregatów. W związku z tym zakupiono licencję na deszczownice przenośne. Udoskonalono ją, zastępując rury stalowe aluminiowymi. Wykonano złącza automatyczne. Obecnie przygotowuje się hale pod zamontowanie sprowadzonej z zagranicy maszyny do szybkiej produkcji rur aluminiowych cienkościennych i agregatu do wykonywania odlewów i zasuw.

Opanowano już produkcję agregatów zasilanych silnikami elektrycznymi, które tłoczą wodę do rur. Z końcem roku pójda one do oceny. Czynności są przygotowania do montowania agregatów napędzanych silnikami spalinowymi naszej produkcji i silników jugosłowiańskich. Te

Spotkanie  
z  
PARAGRAFEM

W dniu 2. 6. br. Karol i Stefan M., jadąc swoim samochodem marki „Fiat 125p” przez Hrabutów, w pewnym momencie zostali zmuszeni do zatrzymania pojazdu, gdyż wsiadający do niego pilany mężczyzna wtargnął wprost przed maskę samochodu. Jak później ustalono, osobnikiem tym był Jan Sobik.

Kierowca Karol M. wysiadł z samochodu i ująwszy Sobikę pod ramię, usiłował go sprowadzić z jezdni na pobocze. Ten stawiał jednak opór, na skutek czego doszło pomiędzy nim do szamotaniny. Wówczas od strony pobliskiej restauracji „Gazdówka” nadeszli trzech kolegów Sobika — Jan Chojnacki, Stanisław Swiniucha i Piotr Kasteł, którzy popędzili z pomocą swemu kompanowi. Śledzący w samochodzie rydwicki kierowcy Stefan M., widząc zbliżających się trzech mężczyzn, ostrzegł swego syna, a jednocześnie wysiadł z samochodu, aby w razie potrzeby stanąć w jego obronie.

Jednakże w tym samym momencie sam został zaatakowany przez Chojnackiego, Swiniuchę i Kasteł, którzy poczęli go bić pięściami i kopać szczególną agresywności i brutalności przejawiał przy tym najmłodszy i najjaśniejszy z nich, Piotr Kasteł. Karol M. usiłował odciągnąć napastników od swego ojca, a kiedy mu się to nie udało, zawałił, że jedzie milicja. Wtedy Stefan M. wykorzystał chwilową konsternację napastników i poczęł uciekać w stronę samochodu, ale Swiniucha, Chojnacki i Kasteł ponownie go dopędzili, powalili na ziemię i dalej bili i kopali.

W tej fazie zajścia uczestniczył już także Jan Sobik.

W końcu udało się napadniętemu wyrwać z rąk oprawców i zbiec do samochodu, którym odjechał z synem do Komisariatu MO w Skoczowie.

Trzech sprawcy tej chuligańskiej napadli, a mianowicie Jan Chojnacki, Stanisław Swiniucha i Piotr Kasteł zostali wykrótko zatrzymani, natomiast Jan Sobik zdołał zbiec.



urodaków  
ZAOŁZY

W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ masowego mordu Polaków w Mołach zorganizowano akademię żałobną polską oraz z okazji pomnika bohaterów walk z Niemcami i faszyzmem. W uroczystościach uczestniczył m.in. Konsul Generalny PRL w Ostrawie — Władysław Herman.

TABLICE PAMIĄTKOWĄ dla uczczenia męczeństwa 104 Polaków — ofiar faszyzmu hitlerowskiego — odsłonięto w Boguminiu, gdzie w czasie II wojny światowej znajdował się oboz koncentracyjny. W uroczystości uczestniczyli liczne rzesze Polonii zaoziłńskiej z przedstawicielami ZG PKO na czele.

Z INICJATYWY mistrzowieckiego Koła PKO uporządkowano i oprawiono groby ofiar hitleryzmu, spoczywających na miejscowym cmentarzu m.in. działacz polskiego podziemia — Wandy Delong. Inicjatywą Polaków z Mistrzowiec spotkała się z pełnym poparciem terenowych władz administracyjnych.

DZIECI POLSKIE z Lutyni Dolnej uczestniczyły w Rybnicko-Wodzisławskich Dniach Kultury w Rybniku, gdzie spotkały się ze swoimi rówieśnikami z miejscowych szkół oraz z artystami i poetami Januszem Przymanowskim, Julianem Kawalem, Marią Szypowską i innymi.

Z WIZYTĄ W OPOLE bawiła w ostatnich dniach października delegacja działaczy PKO, której przewodniczył Henryk Szmajda. Goście zaołzy zapoznali się z gospodarczym i społecznym rozwojem Opolszczyzny oraz pracą towarzysystw regionalnych, działających na terenie tego województwa.

Rozpoczyna się dekada  
książki „Człowiek - Świat - Polityka”

Tradycyjnie już od 7 lat w ostatniej dekadzie listopada, tj. od 20 do 30 tego miesiąca organizowane są „Dni książki społeczno - politycznej”, „Człowiek - Świat - Polityka”. Ich celem jest popularyzacja literatury społeczno - politycznej oraz uświadomienie jej czytelnictwa wśród najszerszych kręgów społeczeństwa.

Tegoroczne „Dni książki - Człowiek - Świat - Polityka” odbywały się w mieście po I Krajowej Konferencji PZPR, tuż przed wyborami do rad narodowych, czyli w okresie ożywienia życia polityczno-społecznego w kraju.

Hasłem obecnej dekady jest: „Książka społeczno - polityczna narzędziem powszechnej edukacji, przewodnikiem po teraźniejszości i źródłem wiedzy obywatelskiej”.

W SZKOLE MUZYCZNEJ w Cieszyńcu odbył się w niedzielę, dnia 4 listopada br. koncert kameralny, w którym wystąpił artysta Opery Śląskiej — Henryk Grycholik, trio barokowe Państw. Filharmonii Śląskiej w składzie: Elżbieta Sławińska-Lukowicz (klawesyn), Barbara Sławińska (flet), Jerzy Kłoczek (wiolonczela) oraz Magdalena Kubicka-Zasada (akompaniament) i Kamila Klebuniska (słowo wiążące). Na koncercie wykonano utwory m.in. Bacha, Haendla, Vivaldiego i Leclaire'a.

W TEATRZE im. Adama Mickiewicza w Cieszyńcu będziemy w najbliższym czasie mieli możliwość podziwiania szeregu wartościowych sztuk. I tak, dnia 16 listopada „Scena Polska” z Cieszyńskiego Cieszyńska wystawiła już sztukę Leonida Leonowa pt. „Le-nuska”. 24 listopada o godz. 18.00 i 25 listopada br. o godz. 18.00 Państwowy Teatr Dramatyczny z Cieszyńska zaprezentuje komedie Leonarda Gresha pt. „Motyle”. Przedstawienie dozwolone jest tylko dla dorosłych. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14.00 i 18.00 Teatr Zagłębia z Sosnowca wystawi komedie pofantastyczną Leonida Zuchowickiego pt.

W związku z jubileuszami XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, Roku Nauki Polskiej, zbliżającą się rocznicą 25-lecia powstania PZPR i jej organu „Trybuna Ludu” ta problematyka będzie szeroko uwzględniona w VII Dniach Książki, w ramach których przewiduje się szereg wartościowych imprez, jak spotkania z dzielnikami i działaczami społeczno-politycznymi oraz wystawy książek o tej problematyce. Tradycyjnie też można będzie zgłosić swój akces do Klubu „Człowiek - Świat - Polityka”. Członkowie tego klubu mają prawo korzystania z 20 proc. ulgi i wczesniejszego (o 2 tygodnie) otrzymania wybranej z bogatego spisu książek pozycji, z tym, że muszą zadeklarować z góry kupno przynajmniej 4 pozycji. Zgłoszenia do Klubu „Człowiek - Świat - Polityka” przyjmują wszystkie placówki „Domu Książki”. (2)

## ZAPISKI



„Toast za Kolumba”. Bilety na wszystkie przedstawienia można nabywać w kasie teatru. (2)

WYSOKIE UZNANIE. Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów w Warszawie przyznał Stanisławowi Hermanowi specjalny Medal Pamiątkowy. To wysokie wyróżnienie otrzymał 17-letni mieszkaniec Kaczyce za udział w 6 wystawach kopernikowskich, zarówno regionalnych, jak i krajowych w Bielsku - Białej, Często-chowie, Katowicach, Rzeszowie i Toruniu. (2)

„U NAS INACZEJ” — pod takim tytułem odbyła się w niedzielę, dnia 12 listopada, w Teatrze im. Adama Mickiewicza impreza rozrywkowa, zorganizowana przez Społeczny Komitet Antyalkoholowy w Cieszyńcu i Wolwódzką Agencję Imprez Artystycznych w Katowicach. Program o wysokiej wartości artystycznej i społecznej - wychowawczej zaprezentowali artyści Operki Śląskiej w Gliwicach oraz Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach: Stanisława Łopuszańska, Elżbieta Wodecka, Małgorzata Wrońska, Józef Jagła, Eugeniusz Ławski (reżyser programu) i Piotr Różański. (2)

„RODZINA W KLUBIE” — pod takim tytułem zorganizowano w klubie „Nasz Kąciak” w dniu 12 listopada br. imprezę z okazji 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wzięło w niej udział około 70 osób, głównie członków Ligi Kobiet z Cieszyńska i powiatu wraz z rodzinami. Na imię wystąpił znany aktor Jerzy Micholek oraz zespół „Wolniki” z SP nr 3 w Cieszyńcu. Przeniesiono także konkurs wiedzy o Królu Rad, a zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez ZP PPR w Cieszyńcu. Organizatorem imprezy był Zarząd Powiatowej Ligi Kobiet w Cieszyńcu. (2)

KLUB PROPOZYCJI. Dnia 23. XI br. (piątek) o godzinie 18 odbył się w klubie „Metalowiec” spotkanie z kłopotami Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej, mgr Jerzym Piskorskim, który omówił politykę zagraniczną PRL na nowym etapie pokojowego współistnienia. Informację o programie uzupełnił mgr Józef Kłajsek. Spotkanie poprowadził Marian Sabath. (x)

## DZIECKO OSTOJĄ RODZINY

GŁOS” czytamy od „deski do deski”. Przeczytawszy ostatnie „Rozmowy z Czytelnikami”, chciałabym pocieszyć panią Barbarę S. ze Skoczowa oraz zachęcić ją do donoszenia ciąży. Niech się Pani nie boi, ale nabierz odwagi do „postawienia na swoim”, a i małżonek, kochając i szanując Panią oraz pierwszego syna, pokocha dziecko, które się ma narodzić.

Pani Barbaro, pochodzę z rodziny bardzo licznej, było nas dziesięcioro rodzeństwa. Wszyscyśmy się jednak bardzo wzajemnie kochali, a rodzice tylko dla nas, dzieci, żyli. Dziś jesteśmy już wszyscy „na swoim”, ale nasze uczucia rodzinne są stałe, czyste, szczerze i gorące.

Gdy ktoś z rodzeństwa obchodził jakieś święto — urodziny, imieniny lub rocznicę ślubu — zawsze się stawiamy u solenizanta w komplecie z życzeniami i skromnym prezentem. Nikt się nie wyśmiewa, żeby było dużo, bo te uroczystości w tak licznej rodzinie są bardzo cenne, ale panuje miła atmosfera. Jesteśmy podejmowani kawał czy herbata, jaką przekuska, jest też czymś wychylić toast.

Dzięki takim rodzinnym spotkaniom nasza miłość nie wygasa, ale raczej podsyca się jak ogień. Ja, najstarsza z rodzeństwa, mam 56 lat. Od zamążdżenia nigdy nie pracowałam zawodowo, bo mąż mówił, że dość mam pracy w domu i kochał dzieci, choć przed wojną też byłam w randze ówczesnej „urzędniczki”. Wychowałam czworo dzieci, dwie córki i dwóch synów. Najstarsza — nauczycielka — uczy już od 15 lat, a więc już też jest lewicą! Ma męża przyszłego, dobrego i trwał, uroczystość w wieku 13. 9 i półtora roku. Mają nową domkę, ogród, samochód i psa „Fenę” — zięć jest członkiem Koła Łowickiego i poluje.

Najstarszy syn jest żonaty, zdobył średnie wykształcenie, pracuje w kopalni, drugi syn — kawaler — kończy w tym roku średnią szkołę górniczą dla pracujących. Po maturze się chyba wkrótce ożeni, bo już ma dziewczynę. Obaj sunowie budują bliźniaczy dom jednorodzinny na parceli budowlanej, którą otrzymaliśmy od nas. Najmłodsza córka, też z średnim wykształceniem, jest zamężna, też jej się bardzo dobrze powodzi. Budują również dom i mają uroczystego syna, Krzysia.

Wszystkie dzieci się nam więc bardzo uduły — były zdolne, ambitne, posiadają dobre serce. Zięciowie i synowa też są „na sto wód”, przysłała synowa także się bardzo dobrze zapowiada. My oboje z mężem cieszymy się z szczęściem naszych dzieci. Są naprawdę do-

POZNAŁEM GO grubo ponad dwadzieścia lat temu. Najpierw z opowiadań kolegów — uczniów Technikum Elektryczno - Mechanicznego w Cieszyńcu, później poprzez wystawianą w lokalnych galeriach twórczość plastyczną, wreszcie osobiście, gdy z iście młodzieńczym zapałem podejmował się którejś z kolei — tym razem udanej — próby organizacji środowiska cieszyńskich artystów amatorów.

W moim umyśle utrwaliła się sylwetka Karola Prymusa, jako niezwykle czynnego społecznika, ofiarnego wychowawcy i nauczyciela, głęboko czującego artysty i nieposzlakowanego patriotę, przy tym wszystkich wybitnych cechach umysłu i charakteru — życiowego ludzimu i otaczającemu go światu, ujmującego dobrocią i urzekającą wyjątkową skromnością.

Nie potrafię już inaczej go sobie wyobrazić, chociaż raz po raz zaskakuje mnie czymś nowym, czymś, czego dotąd nie dostrzegałem, a co każdorazowo wzboğaca ową malowniczą sylwetkę, potwierdzając jednak słuszność raz ukształtowanego wyobrażenia.

Droga życia profesora Prymusa jest wyjątkowo bogata i — jak dla większości z jego pokolenia — niełatwa. Urodził się 15 grudnia 1905 roku w Biedowicach Dolnych na Zaołziu. W bobreckim seminarium przysposobił się do zawodu nauczycielskiego, by po złożeniu egzaminu dojrzałości podjąć pracę w szkolnictwie polskim w Czechosłowacji.

Życie wśród autochtonicznej ludności polskiej Zaołzia siłą rzeczy nie mogło się zamknąć w obrębie murów szkolnych. Nie więc dziwnego, że Karol Prymus z młodzieńczym zapałem i świadomością patriotycznej odpowiedzialności rzucił się w wir pracy społecznej. Staje się czynnym działaczem w Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, w której pełni szereg funkcji, wiele czasu poświęca amatorskiemu ruchowi artystycznemu — śpiewacemu i teatralnemu, zaznacza swoją obecność w upowszechnianiu czytelnictwa, a nawet w organizacji polonijnego ruchu sportowego.

Rozbudzona pasja twórczego działania już go nie opuszcza. Przeniosłszy się do Wisły, rychło wybija się w środowisku oświatowo-kulturalnym. Poza znanymi już kierunkami działania zaczyna w nowych warunkach interesować się pszczelarstwem i zielolecznictwem.

Na terenie Wisły ulegają krystalizacji poglądy Karola Prymusa na zagadnienia regionalizmu artystycznego, jako ruchu wykorzystującego zarówno w treści, jak i w formie specyficzne wartości kulturowe Ziemi Cieszyńskiej i o te, przetworzone w sztuce wartości, wzbogacające kulturę ogólnonarodową.

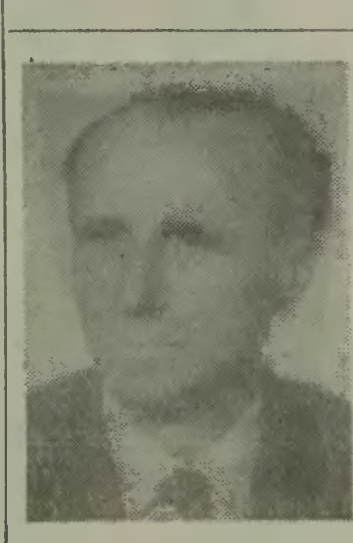
Wśród tak różnorodnych zatrudnień nie zapomina jednak o własnym doskonaleniu zawodowym. W 1938 roku zdaje konkursowy egzamin do Państwowego Instytutu Rom-bó Ręcznych w Warszawie, który z wyróżnieniem kończy już po wojnie.

Okupacja była dla profesora Prymusa ciężkim okresem. Znał głód i chłód, ale nie zalał się. Swoją polską opłatą bezdomności, ukrywaniem się przed okupatem, a wreszcie niewolniczą pracą przymusową w Górnej Austrii.

O tych latach Karol Prymus mówi mało i z niejakim trudem. Nie przecenia swojej postawy, częściej natomiast wspomina dobrych ludzi, dzięki którym przeżył i nie wątpił.

KAROL PRYMUS  
czyli życie  
wychowaniu  
i sztuce  
poświęcone

KAZIMIERZ GOŁĘBOWSKI



Od 1946 roku nieprzerwanie związany jest ze szkolnictwem zawodowym. W „swoim” Technikum Mechaniczno - Elektrycznym w Cieszyńcu zorganizował wzorową pracownię techniczną, opracował szereg instrukcji programowych do nauczania rysunku, czynnie uczestniczył w pracach szkolnych ośrodków metodycznych.

Najbardziej cieszy się jednak profesor ze swoich uczniów, którzy niejednokrotnie podkreślali, że pod jego dłoń, jakiegoś imię, czy geometrii wykresu, zaspokajali wymagania najwybredniejszych nawet wykładowców na uczelniach inżynierskich.

Można by rzec, że jak na jedno życie to aż nadto pracy, zainteresowań i pasji. Ale profesor Prymus ma jeszcze drugi życiorys — życiorys artysty plastyka. Złote ręce, którymi w latach nauczania w szkole czarował swoich podopiecznych, w chwilach wolnych od obowią-

ków zawodowych chwytają za pędzel, by wypowiedzieć wszystko, co pomyśli głowa i odczuje serce wrażliwego, bardzo osobiście przeżywanego świata człowieka.

Karol Prymus jest duchem niepokojnym, stale poszukującym tematu i techniki artystycznej. Jego mieszkanie to raczej warsztat po brzegi wypełniony setkami prac gotowych i szkiców czekających na wykończenie.

Jako typowy młotnik niechętnie roztępuje się ze swoimi obrazami, ale też nie chowa ich pod kocem. Pamiętam, jak spodobali mu się słowa Norwida: „Bo piękno po to jest, by zachwycić do pracy”. Za interesowanym pokazuje swój dorobek i objaśnia, jakie teki nosi ze sobą na spotkania autorskie, z nadgodziną prezentuje własne dokonania malarskie na wystawach w galeriach, zakładach pracy w szkołach w Cieszyńcu, Katowicach, Toruniu, Gdyni, Warszawie, na Zaołziu.

Malowidła profesora od lat spotykają się z żywą reakcją odbiorców i uznanem znawców przedmiotu. Uprawiając twórczość niezawodowo Karol Prymus dowiódł, że jakości sztuki amatorskiej może być najwyższej próby artystycznej.

Jest artystą, który kocha życie, rozumie ludzi, ceni przyrodę. Światło, radość i pogoda uderzają z każdego kartonu i płótna. Z każdego pejzażu, martwej natury czy portretu wyciera osobowość twórcy — humanisty pełnego wiary w dobro natury ludzkiej i racjonalność świata. Cel malarstwa Karola Prymusa jest prosty i sprowadza się do rozbudzenia w ludziach naturalnej wrażliwości, wzbogacania ich psychiki, umiamicania w nich dobra, prawdy i piękna.

Azby czynnie ten cel realizować, profesor z wyjątkową żarliwością uprawia propagandę sztuki. Głęboko wykształcony, ma zrozumienie dla różnych prądów i kierunków w malarstwie. Daleki od doktrynizmu, nie tylko nie potępia tego, co nowatorskie, ale sam ciągle poszukuje nowych rozwiązań, nierzadko wychodząc poza ramy malarstwa przedstawiającego. Umie łączyć nowoczesność z komunikatywnością, a uznając zasadę postępu w sztuce, upowszechnia ją zarówno we własnym środowisku plastycznym, jak również w społecznych kontaktach z szerokimi rzeszami odbiorców.

Przez lata całe Karol Prymus dążył do zorganizowania życia plastycznego regionu. Wraz z takimi twórcami jak: Stopkiewicz, Grudka, Nitra utworzył „Grupę Cieszyńską”, następnie przy miejscowym oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizował „Sekcję Nauczycieli Plastyków”. Jego walną zasługą jest powstanie „Sekcji Plastyki Amatorskiej” przy „Macierzy Ziemi Cieszyńskiej”. Nie koniec na tym, bowiem Karol Prymus z powodzeniem prowadzi kółka plastyczne dla dzieci i młodzieży, przysposabiając młodych adeptów umiłowanej przez siebie sztuki do artystycznego widzenia rzeczywistości i dawania jej wyrazu przy pomocy pędzla i farby.

Podziw bierze, jak w tym drob-nym, niepozornym człowieku nagromadzić się mogło tyle energii twórczej i umiejscowienia, tyle siły woli i fizycznego hartu, by poddać powinności nauczyciela, wychowawcy, organizatora życia kulturalnego - oświatowego, entuzjastycznego propagatora sztuki i wreszcie plastyka, wyrastającego ponad przeciętnicę pospolicie rozumianego amatorstwa.

## DNI FILMU RADZIECKIEGO

W ślad za informacją, zamieszczoną w poprzednim numerze „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, podajemy krótkie dane o pozostałych filmach, które w ramach „Dni Filmu Radzieckiego” wyświetlane będą w cieszyńskim kinie „Płast”.

W dniach 25 i 26 listopada br. zobaczymy I i II część filmu pt. „Mysli i serce”. Jest to barwny, szerokokadrowy dramat społeczno - psychologiczny dozwolony od 14 lat. Akcja filmu toczy się na dalekiej północy, wśród urbanistów budujących miasta na dziewiczych terenach, kryjących olbrzymie bogactwa naturalne. Reżyserem filmu jest Siergiej Gerasimow, a występują w nim m.in. Anatolij Sotajew, Liubow Virołanina, Zanna Bolotowa, Tamara Makarowa, Iwan Niegancz, Michaił Zimin.

W dniach 27 i 28 listopada br. wy-

świetlony będzie film pt. „Czekamy na ciebie”. Jest to czarno-biała, szerokokadrowa filmowa adaptacja powieści obywatelskiej S. Wolgina „Czas wątpliwości”. Film dozwolony jest od 16 lat i stanowi historię 18-letniego Timura i jego życiowej edukacji. Serce i zawodowe perypetie bohatera zostały wzbogacone serią mini-sceńek z życia, charakteryzujących środowisko i warunki kształtujące osobowość młodego człowieka. Reżyserem filmu jest Raul Riatkowski, a występują w nim m.in. Anatolij Gajdar, Marina Niejolekowa, Chamsa Umarow i Szuacharat Iraszew. Zachęcamy do obejrzenia. Obydwa filmy dostarczają miłej rozrywki i materiałów do własnych przemysłów. (2)

Jak Ondraszek  
ukarał  
chciwą przekupkę

JÓZEF ONDRUSZ

PEWNEGO RAZU Ondraszek pojawił się ze swą zbrojnicą, drugą na targu w Cieszyńcu. Zbrojnicę rozwał się po rynku i zmieszal z tłumem. Ondraszek, nie poznany przez nikogo, chodził pomiędzy straganami przysłuchując się ludzkim pogwarkom.

Naraz do jego uszu doleciał odgłos kłótni. Zaciekawiony podszedł do straganu, przy którym Indycyja się czerwona od złości przekupka. Na straganie znajdowała się cała góra jajek. Obok przekupki stał siwy, obdarty żebrak.

— Czemu wrzeszczysz, babo? — spytał Ondraszek przekupki.

— Ta nie raczyła nawet spojrzeć na pytającego, ale stary żebrak rzekł drżącym głosem:

— Głód mój, pytałem o jedno polędwicę jajuszkę, ale nie skrzyżowała strasznie i odgnęła jak psa.

Ondraszek spojrzal na chciwą przekupkę i na głodnego żebraka, który stał opodal z wyłącniętym garnuszkiem i swoimi smutnymi oczami prosił o wsparcie.

— Poczekajcie, storku. Kupię wam zaroż ze trzy jajuszkę — rzekł Ondraszek ze śmiechem, wydobyl z kieszeni miedzianka, wybrał ze straganu trzy jajka, zapłacił je przekupce, a potem rzekł:

— Tóż pójźcie, storku, rozbijcie wam zaroż ty jajuszkę do garnuszka.

Żebrak nadstawił garnuszek, a Ondraszek rozbijał kupione jajka i

wlewał do niego zawartość. Za każdym razem stuknęło coś o dno garnuszka. Ondraszek po rozbiciu wszystkich trzech jajek wpatrzył się uważnie w garnuszek i krzyknął ze zdziwieniem do przekupki:

— Nale coś to macie za czardziejskie jajka? Dyć w każdym był złoty pieniąż!

Tu Ondraszek nachylił garnuszek i pozwolił przekupce zajrzeć do niego.

— Lokrystaboga! Trzy złote pieniążki! — wrzasła przekupka.

— Wielu chcecie za wszystkie ty jajka? — spytał jej Ondraszek.

— Nie sprzedam ani jednego, nie sprzedam, ni, ni! Jeszcze tamte trzy mi zaroż wrócić!

— Hale, cożby tak? Kupciech, zapłacił i dolech storkowi. Teraz są jego i z tymi złotymi pieniążkami.

Ludzie z całego targowiska zbiegli nie do straganu chciwej przekupki. Bo też było na co patrzeć. Rozindyczona baba brała ze straganu jedno jajko po drugim, tłukała, grzebała w nich brudnymi paluchami i wyrzucała na ziemię. Wkrótce koło straganu zoidala się olbrzymia kałuża rozbitych jajek. Ale w żadnym nie było nawet miedzianka.

Rozwścieczona przekupka porwała próżne kosze i zmykała z rynku ze wstydem, a za nią aż gdzieś za miasto biegł serdeczny śmiech Ondraszka, zbrojników i ludzi, którzy z serca życzyli chciwej babie tego, co ją słusznie spotkało.

— O, parcie, jak pydzi! Popamiętaj się ty Ondraszka, popamiętaj! — krzyknął za uciekającą babą jeden ze zbrojników.

A Ondraszek dał jeszcze błednemu żebrakowi garść srebrnych pieniędzy, skrzyknął swą drugą ręką z miasta w kierunku niebieszcących się na południu groni beskidzkich, odprowadzając przyjaźniymi spojrzaniem zachwyconych ludzkich oczu.

(Z tomu „Godki śląskie”)

O CIESZYŃSKIM  
pisali

„ŻYCIE I NOWOCZESNOŚĆ”, niedzielny dodatek do „Ziela Warszawy” z dnia 11 października drukuje artykuł o hodowli karpia, informując, że autorem nowoczesnej metody hodowli tej słodkowodnej ryby był Cieszyńczyk, Tomasz Dubisz, oraz jego następca, Paweł Morcinek.

W artykule zatytułowanym „Karp a sprawa polska” przypominia się, że metoda Dubisza przyjęła się niemal w całej Europie.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY, wychodzący w Chicago, z dnia 4 września br. zamieścił obszerny artykuł Władysława Osiedły pt. „Najpiękniejszy kraj świata” poświęcony Ziemi Cieszyńskiej i żywemu tu ciągle tradycjom folklorystycznym.

„KULTURA I TY”, miesięcznik ruchu kulturalno - oświatowego, ukazujący się w Warszawie, zamieścił w ostatnim, październiku, dwa numery dwuletniego informacyjnego, z których jeden poświęcony jest akcji TWP w Cieszyńcu, początkującą popularyzację zagadnień polonijnych, druga natomiast przypomina o udanym „Weselu w Chybiu”, imprezie, która z dniem pisma — winna znaleźć naśladowców także w innych regionach naszego kraju.

ZPANIEM NASZYCH  
CZYTELNIKÓWGŁOS  
w sprawie  
„Królowej Śniegu”

Felieton z cyklu „Rozmowy z Czytelnikami” pt. „Winna Królowa Śniegu?” spotkał się widocznie z żywym zainteresowaniem, napływały bowiem w tej sprawie korespondencje. W większości nasi Czytelnicy (którzy razem z większością Czytelników) zwracają się wprost do rodziny S. ze Skoczowa; listy te oczywiście przekazywał pani Barbarze. Ponieważ jednak wymiana poglądów w tej sprawie posiada określone znaczenie społeczne, pozwalamy sobie przytoczyć dwa listy — jeden w całości, drugi w drobny fragmente. Autorki obydwu mieszkają w Zembrzydowicach, nie podajemy jednak nazwisk.

Aczkolwiek nie kończyliśmy felietonu żadnym apelem o dyskusję, chętnie zamieścimy dalsze wypowiedzi w poruszonym sprawie, możemy również nadać pośredniczyć w korespondencji z Barbarą S.

REDAKCJA

raz spaceruje sobie, jeżeli tylko jest pogoda, z małutką wnuczką koło domu. Ja w tym roku pobiliam rekord w łamaniu kołczyń. Miałam i rękę i nogę złamaną. To się nazywa szczęście! Trzeba było jednak widzieć, jak dzieci (choć nie mieszkają z nami, prócz jednego syna) mi pomagają, usługiwają, znośliły różne dobre rzeczy, pocieszały! Ani dół nie jest tak dotkliwy, gdy dzieci tak rodziców kochają i szanują!

A więc niech się Pani niczego nie obawia! Waha się Pani, ma Pani wątpliwości, Otóż niech Pani spojrzysz z małżonkiem na syna. Przecież to dziecko, które ma Pani urodzić, będzie takie samo, a może jeszcze bardziej urocze i zdolne. Poza tym nawet najmniejszy samochód rejestrowany jest na cztery osoby, a „Warszawa” i inne na pięć! Wiek i tak się do tego samochodu zabierze! Głowa zatem do góry! Radzę jeszcze raz porozmawiać z małżonkiem, zachęcić go do cierpliwości. Wszystko osiągniecie, gdy poświęćcie uczuciową drogą! Życzę Pani zdrowia, pogodnego usposobienia, szczęśliwego rozwiązania i... córeczki!

Szczerze życząca czytelniczka „Głosu” z ZEMBRZYDOWIC.

## WYCHOWAJCIE DWOJE DZIECI!

PRZEPRASZAM, że za Waszym pośrednictwem zwracam się do p. Barbary S. ze Skoczowa. Serdecznie dziękuję za pośrednictwo „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” to nasz przemiły gość w domu. Trzy czasopiisma są u nas popularne: „Głos”, „Trybuna” i „Przegląd”. Dziękuję całemu zespołowi redakcyjnemu za trud i pracę, która sprawia dozwolenie nam, czytelnikom. Życzę sukcesów w pracy zawodowej, byście mieli tylko same dobre nowiny, o osiągnięciach w gospodarce, by zło, tragedie i chuligaństwo nigdy nas nie przesładowały.

Pani Barbaro! Wczoraj, o szarej godzinie, przysiadłam często z mężem i marzyłam, wspominając przeszłość, nasze młode lata. Mimo różnych kłopotów, chorób i innych „krzyżyków”, zawsze razem dzieliliśmy ciężar życia. A w naszym domu nigdy nie było pochmurno. Dlatego też i teraz dzieci tak chętnie „ciągną” do nas. Bo u rodziców było im dobrze.

Jeżeli się Państwo naprawdę obawiacie, że nie wychowacie dwojga dzieci, możecie naciąć sprawdzic, że to nie trudnego. „Zachęćcie”, gdy będziecie podróżować nowym samochodem, i wstąpić do naszej rodziny. Obserwujcie wtedy potowami i na pewno Was z mężem przekonamy. Życzliwa z Zembrzydowic

brymi obywatelami, pracownikami i dobrymi dziećmi! Mąż, choć niestary, już od 5 lat choruje (wywlewał krwi, paraliż itd.). Wie Pani, jak wszyscy go kochają, pocieszają, odwiedzają? Wszystkie trzy wnuczki ja odchowałam i one nas, dziadków, wprost uwielbiają. Ta małutka jest, jak mówi, „dziadzia i baby”.

U nas w domu nigdy nie było krzyków, złości, niedomówień. Mąż mnie zawsze uwielbiał, wszystkich nas kochał i kocha. Te-



## KADRA szkoleniowa PZN

Coraz więcej sportowców naszego powiatu wchodzi w skład kadry szkoleniowej Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1973/74. Wśród biegaczy znajdujemy Józefa Kawuloka z LKS Wisła — Jaworzynka, zaś wśród dwuboiści — Jan Legierski, Stanisław Legierski, Apoloniusz Tajner, Stanisław Kuliga, Zdzisław Wojtasa, Marian Kawulok z ROW Koniaków, oraz Tadeusz Tajner z Góleszowskiej Olimpii.

W piętnastce skoczków znajdują się Józef i Henryk Tajnerowie z Olimpii Góleszów oraz Emil Gazur z LKS Wisła — Jaworzynka. Również w kadrze młodzieżowej Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1973/74 znalazło się także kilku przedstawicieli z naszego powiatu. Najwięcej jest ich w biegach, dwuboiu klasycznym i skokach. W dwudziestce skoczków — bracia Henryk i Andrzej Tajnerowie oraz Andrzej Spak z Olimpii Góleszów i Eugeniusz Gazur z LKS Wisła — Jaworzynka. W kadrze dwuboiści widzieliśmy Apoloniusza Tajnera, Stanisława Kuligę, Zdzisława Wojtasa i Mariana Kawuloka z ROW Koniaków, Tadeusza Tajnera z Olimpii Góleszów i Andrzeja Kuczerę z MKS Istebna. Wśród biegaczy znaleźli się: Franciszek Matyjurek i Jan Dragon z LKS Wisła — Jaworzynka oraz Józef Czepczor z MKS Istebna. (cz)

## Kalendarz imprez narciarskich

W okresie sezonu narciarskiego, głównie jednak w niedziele, obserwujemy się w miejscowościach górskich nasilenie różnych imprez na śniegu. Chodzi głównie o zawody narciarskie, rajdy itp. Na trasach i zjazdach panuje wówczas tłok, trudno także o zabezpieczenie tych imprez, zarówno ze strony organizacyjnej przez kadrę PZN, jak też pod względem bezpieczeństwa przez Góleszowską Ochotniczą Pogotowie Ratunkowe i porządkowych.

W związku z tym Sekcja Narciarska Wojewódzkiej Federacji Sportu przystępuje do opracowywania kalendarza imprez narciarskich dla niezrzeszonych, przewidując w nim rozłożenie terminów na dłuższy okres — oraz pragnie zaproponować nowe miejscowości, jak również grupę organizatorów, która na zlecenie przeprowadzi daną imprezę. Apelujemy o zgłaszanie w najkrótszym czasie do SN WSP (40-014 Katowice, ul. Stanisława 9) terminów, miejsca i charakteru planowanych imprez narciarskich, które następnie zostaną umieszczone w specjalnym kalendarzu, drukowanym w „Informatorze narciarskim”.

Nadmieniamy, że w rejonie Beskidu Śląskiego nie będą się mogły odbyć żadne zawody narciarskie nie objęte kalendarzem. Nad przestrzeganiem tego będzie czuwać straż narciarska w oparciu o kodeks tej dyscypliny sportowej. Organizatorzy imprez nie zgłoszonych zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej. Sędziami głównymi tych imprez mogą być jedynie arbitrzy PZN wyznaczeni na zawody przez Sekcję Narciarską WFS. (cz)

### PZU INFORMUJE!

Z dniem 1 września 1973 r. weszło w życie porozumienie zawarte pomiędzy Państwowym Zakładem Ubezpieczeń, a Zjednoczeniem Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, zgodnie z którym zwierzęta sprzedawane przez POZH rolnikom i ich dobrowolnym zrzeszeniom są ubezpieczone w PZU na koszt rolnika na okres 1 roku, począwszy od 15 dnia od daty nabycia.

W ten sposób rolnik, nabywając zwierzęta z POZH, obecnie nie musi zgłaszać ich do ubezpieczenia w inspektoracie PZU i załatwiać formalności związanych z zawarciem ubezpieczenia oraz z opłatą składki, która ponadto jest niższa od składki pobieranej za ubezpieczenie tych samych zwierząt zawierane przez nabywcę indywidualnie w PZU. Przez okres pierwszych 2 tygodni pobytu zwierzęcia u rolnika — podobnie jak dotychczas — będzie ono ubezpieczone na koszt POZH.

W celu zachowania ciągłości ochrony ubezpieczeniowej rolnik powinien przedłożyć umowę ubezpieczenia na następne okresy roczne na warunkach ubezpieczenia obowiązujących w odniesieniu do danego gatunku zwierząt, opłacając składkę w inspektoracie PZU właściwym dla miejsca zamieszkania rolnika, wzgl. u pośrednika ubezpieczeniowego. 167kr

### SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W CHYBIU

zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKA do działu zaopatrzenia, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne i praktyka zawodowa,
- KIEROWNIKA Bazy Sprzętu i Transportu — dyspozytora, wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka zawodowa,
- 5 MURARZY
- 2 CIESIŁI
- 3 ŚLUSARZY
- 5 POMOCNIKÓW MURARZA
- ELEKTRYKA
- MONTERA WODNO-KANALIZACYJNEGO
- MECHANIKA RADIO-TELEWIZYJNEGO na pełny wzgl. niepełny etat.

Wynagrodzenie dla w/w pracowników wg układu zbiorowego pracy w budownictwie (wolne od podatku).

Ponadto SKR Chybie przyjmie uczniów do nauki zawodu w działach: budowlanym, ślusarskim i mechaniki samochodowej. 168kr

## PORAŻKI LIGOWCÓW

Ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich w rundzie jesiennej była niepomyślna dla naszych ligowców. Zarówno Cukrownik Chybie, jak KS Cieszyń przegrali swoje pojedynki wyjazdowe.

Zakończyli mistrzowskie boje również piłkarze klasy A. Ostatni zeszli z boiska Beskid Skoczów i Spółnia Marklowice, którzy rozegrali w minioną niedzielę zaległe spotkania z pierwszej rundy.

### LIGA OKRĘGOWA GRUPA I

Pechową końcówkę mieli piłkarze Cukrownika Chybie. W czterech ostatnich meczach nie zdobyli ani jednego punktu. W niedzielę przegrali z rezerwą Zagłębia Sosnowiec 1:4 (0:4). Drużyna prowadzona przez trenera Liszkę, ani przez chwilę nie była w stanie zagrozić bramce gospodarzy. Jedyny punkt dla pokonanych strzelił

Biskup, W Cukrowniku nie grał Matloch i Bambach.	15	22	40:20
Polonia II Bytom	15	21	37:14
Kolejarz Gliwice	15	21	26:11
ROW II Rybnik	15	19	25:22
Pogoń Nowy Bytom	15	18	24:18
Polonia Piekary	15	17	26:19
Górnik Murcki	15	16	16:15
Górnik Kostuchna	15	16	18:18
Warta Zawiercie	15	16	16:17
Górnik Paski	15	15	25:16
Walcownik	15	14	26:22
Zagłębie II Sosnowiec	10	13	15:28
GKS Grodziec	15	11	24:14
Victoria Częstochowa	15	10	21:23
Plast II Gliwice	15	9	14:27
Cukrownik Chybie	15	2	7:58
Barbara Częstochowa	15	2	7:58

### GRUPA II

Również KS Cieszyń przegrał ostatni mecz rundy jesiennej, ulegając w Katowicach rezerwie tamtejszego GKS 0:2 (0:0).

W pierwszej połowie drużyna cie-



Drużyna piłkarska LZS Kaczyce. Stoją od lewej: Leon Brzóska, Henryk Oczadły, Jan Kwiczala, Eugeniusz Puk, Józef Tomala, Henryk Tomala oraz Leszek Szczyrba. Kleją od lewej: Władysław Galasowski, Jan Wilkera, Józef Berek, Józef Parębski, Emil Bijok oraz Stanisław Kędzior. Brakuje na zdjęciu Józefa Kukli, Alajzga Janka oraz Stanisława Kwiczali. Trenerem drużyny jest Stanisław Baran a jej kierownikiem Franciszek Matuszek.

### SUKCES WISLAŃSKICH SZACHISTÓW

Na ostatnich mistrzostwach Śląska duży sukces odnieśli szachiści z Wisły. Sukcesem triumfator tego turnieju — Karol Pinkas — dowiódł swej formy, nie przegrywając ani jednej partii. Tytuł wicemistrzowski zdobył jego kolega klubowy Józef Kujawa.

Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy. Obaj zawodnicy zapewnili sobie prawo gry w mistrzostwach Polski, które rozpoczynają się 2 grudnia w Zielonej Górze. (cz)

### ZWYCIĘSTWO W PIERWSZYM MECZU

Nowy sezon mistrzowski w śląskiej lidze wyzłonej szachistów KS Cieszyń rozpoczął meczem z wiślańskim Startem. Po zwycięstwie grze spotkanie to wygrali zawodnicy Cieszyńa w stosunku 4:3:5. Oba zespoły wystąpiły bez swych

## SZACHY

członków zawodników. Najlepsza szachistka KS Cieszyń — Iwona Jęzierska — przeniosła się do Warszawy, gdzie uczęszcza do szkoły, zaś Karol Pinkas z Wisły gra obecnie w katowickim Startcie, a jego kolega klubowy Jerzy Kubiś przeniosł się do Wrocławia.

Partie dla KS Cieszyń wygrali: Janusz Raszka, Adam Cieślak, Kazimierz Górny, Andrzej Cieślak, a remisował Zbigniew Mospan. Dla pokonanych punkty zdobyli: Józef Kujawa, Edward Jaroszyński i Emilia Nogorczyk walkowerem, ponieważ Halina Stuchlik nie wystąpiła w tym meczu, zaś remisował Krystian Gatuszka. (cz)

### BLYSKAWICZNY TURNIEJ

Sekcja szachowa przy PKKFIT oraz

## OGŁOSZENIA DROBNE

WARSZAWA M-20 — sprzedam. Właściciel: Skoczów, tel. 780, w godz. wieczornych. g-10670

WARSZAWA 223. rok prod. 1972. po wypadku — sprzedam. Franciszek Dawid, Punców 189 lub tel. 483, godz. 8 — 14. g-10671

OKAZJONIE sprzedam motocykl MZ 250-trophy. Jerzy Zieliński, Cisownica 118. g-10668

CIAGNIK Zetor (niski). przystosowany do maszyn Ursus, nowe gumy — sprzedam Franciszek Bierowski, Ochaby Małe 26. g-10668

PARCELE budowlane 7 arów w Cieszyń (Nawratówka) — sprzedam. Cieszyń. Zwirki i Wigury 10b, m. 3. g-10673

### UWAGA!

### DZIEWIARSKIE USŁUGI

jak:  
swetry: męskie, damskie, dziecięce, spodnie,  
kamizelki, płaszcze, czapki, z atrakcyjnych  
włócek krajowych i zagranicznych

### w y k o n u j e

w nowo otwartych punktach usługowych  
w Cieszyń

1. PRZY PLACU PONIATOWSKIEGO NR 3
2. PRZY UL. ZAMKOWEJ 10, M. 6

Spółdzielnia Pracy Dziewiarsko-Tkacka

„R E W U T E X”

Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 34/36.

169kr

szyska grała dobrze. Chwilowe zaniechanie po przerwie (około 60 min.) kosztowało ich dwie bramki. Przy jednej nie bez winy był bramkarz Sowa. Okazyło do zdobycia bramki miał Krogulewski, jednak fatalnie pułdował.

Pogoń Blachownia	15	20	24:12
Orzeł Brzeziny	15	20	20:10
Wawel Wierę	15	18	20:15
Górnica II Zabrze	15	18	14:7
Ziemowit	15	17	33:13
Bobrek - Karb	15	17	21:13
Jastrzębie II	15	17	22:10
Zagłębie D. G.	15	17	20:18
Śmoleńsk II	15	17	20:17
KS Leszno	15	16	18:18
Rozwój Katowice	15	14	13:19
Start Częstochowa	15	14	15:18
GKS II Katowice	15	12	14:17
Jedność	15	11	13:23
Odra Miasteczko	15	5	6:32
Mystal Mysłków	15	4	8:33

Obejście piłkarzy ligi okręgowej ma ją przerwę aż do wiosny, kiedy rozegrają decydującą rundę mistrzowską.

### KLASA A

W klasie A dwie nasze drużyny rozegrały zaległe mecze. Beskid Skoczów po dobrym meczu wygrał w Bytomiu z tamtejszym LZS 3:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Dzieńcio, Mleczko i Krzywón.

Natomiast Spółnia Marklowice uległa w Bielsku rezerwie BBTŚ 0:8! Oto końcowa tabela rundy jesiennej:

LZS Łąka	13	24	38:7
Beskid Bielsko	13	19	31:13
Beskid Skoczów	13	17	23:12
BBTŚ Bielsko	13	16	23:11
Kuźnia Istodół	13	16	24:16
BKS II Bielsko	13	14	33:18
Elektrostal	13	13	17:17
Górnik Czechowice	13	13	13:16
Wiher Kaczyce	13	12	18:27
Wisła Strumień	13	10	12:22
LZS Rojszów	13	10	24:33
LKS Cieszyń	8	12	24:34
LZS Komorowice	13	5	9:27
LZS Marklowice	13	5	7:31

Opracował: Paweł CZUPRYNA

### POŁOWICZNY SUKCES

Ze zmiennym szczęściem grali w ostatnią sobotę i niedzielę slatkarze KS Cieszyń w meczach o mistrzostwo ligi okręgowej. Pierwsze spotkanie z Górnikiem Kaziemierz przegrali 6:3, natomiast drugie z Górnikiem Nivka — wygrali 3:1. (cz)

Dom Kultury w Cieszyń organizują w dniu 25 bm., o godz. 9.30, w salach MDK błyskawiczny drużynowy turniej szachowy, w którym mogą brać udział zespoły zakładów i instytucji Cieszyń i powiatu.

Każdy zakład może wystawić dowolną ilość 3-osobowych drużyn. Wiosna od drużyny wynosi 100 złotych. Pieniądze te przeznacza się na nagrody dla najlepszych zespołów i szachistów.

Bliższych informacji udziela sekretariat Domu Kultury w Cieszyń. Rynek 12, oraz kierownik turnieju J. Matysiak, tel. 1001. (cz)

### SZKOŁKA SZACHOWA

W każdą sobotę w godzinach od 17 do 19 w cieszyńskim Domu Kultury prowadził zajęcia szkoła szachowa. Natomiast w czwartki, w godzinach od 16 do 18, w Szkole Podstawowej nr 3 w Cieszyń na takie zajęcia zaprasza kółko pracy pozalekcyjnej.

Naukę w obu szkołkach prowadzi były mistrz Śląska w szachach — Jan Kukuczka. (cz)

PARCELE 1,16 ha — okazjnie sprzedam. Możliwość budowy. Jan Malerz, Drogonysł 140. g-10664

KUPIE książkę autora Bo Yin Ra w języku polskim i innych. Oferty pisemne kierować do Redakcji „Książki”. g-10662

NOWO OTWARTY warsztat mechaniczny pojazdów — Franciszek Wrona, Pierściec 58 — poleca usługi wykonywane szybko i solidnie. g-10669

WSZYSTKIM byłym moim uczniom z zawodu krawieckiego, które pamiętały o 85 rocznicy moich urodzin i złożyły z tej okazji życzenia i kwiaty serdecznie podziękowanie składa Elżbieta Hilkowa. g-10674

WYPOŻYCZAM najmodniejsze, białe, kolorowe suknie ślubne — wieczorowe, peleryny szale, welony. Rolinśka, Bielsko, Magl 14. g-26052



Liuzya dziewczęta (ze swoim nauczycielem WF), która zdobyła mistrzostwo powiatu w piłce ręcznej.

## „Kuźnia” zjazdowców

Bez przesady można powiedzieć, że Szkoła Podstawowa nr 3 w Ustroniu — Polanie jest „kuźnią” narciarstwa zjazdowego. Potwierdzą to wyniki uzyskiwane od 4 lat przez młodzież na imprezach lokalnych, powiatowych, wojewódzkich i centralnych.

Jak nam powiedział dyrektor szkoły mgr Józef Owczarczy, wśród twórców tych sukcesów jest ROW Koniaków — klub, który właśnie w Polanie utworzył szkołę narciarstwa alpejskiego.

Pod okiem wybitnych fachowców: Pawła Kolaczka i Jana Michalskiego gromadzą 20 młodych narciarzy i narciarek trenując w wielkim zapale i poświęceniu. To dzięki nim Szkoła nr 3 rok rocznie wygrywa powiatowe zawody w konkurencjach alpejskich i znajduje się w czołówce województwa.

Dotychczas największe sukcesy odnosili uczniowie klasy VII, Mariola Michalska, która na ostatnich Zimowych Igrzyskach Młodzieży zdobyła brązowy medal. Również jej koleżanki Renata Schütz i Beata Kolaczka należą do ścisłej czołówki. Do wybijających się zjazdowców zaliczają się Zdzisław Michalski, Marek Gruczelak, Roman Sadlik, Leszek Lancok i Marek Ciencielak, który nie jest członkiem szkoły.

Oprócz narciarstwa alpejskiego młodzież z Polany odnosi sukcesy w łyżwiarstwie szybkim. W tym roku Szkoła zajęła III miejsce w powiecie. A do najlepszych łyżwiarek i łyżwiarzy należą Nina Wojtycka, Anna Cieślak, Aniceta Owczarek, Edward Stec, Andrzej Gruczelak, Karol Małyś i Jerzy Majentny.

W okresie zimy przy szkole czynne są zawiązywa lodowiska oświetlone, na których trenują młodsi i starsi łyżwiarze. Po godz. 18 z obiektów tych korzysta młodzież z powiatu.

Prawie codziennie odbywają się na tych lodowiskach mecze hokejowe. Przyjeżdżają drużyny „dzikie” z Hermanic, innych ustroniskich szkół, a nawet z Nierodźmia i Wisły.

Narciarstwo alpejskie i łyżwiarstwo otaczane jest szczególną opieką.

Paweł CZUPRYNA



Członkowie sekcji narciarstwa alpejskiego, którzy przyniosą największą sławę swojej szkole. • Fot.: Paweł Czupryna.

## IV KONKURS-PLEBISCYT

## „Stacje turystyczne PTTK zapraszają”

Podobnie jak w poprzednich latach, również w tym sezonie redakcja katowickiego „Sportu”, wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, organizuje tradycyjny, czwarty już konkurs — plebiscyt pod hasłem „Stacje turystyczne PTTK zapraszają”.

Celem imprezy jest popularyzacja najlepszego wykorzystania stacji turystycznych oraz podniesienie na wyższy poziom usług świadczonych w tych obiektach. Chodzi tu o uprzejmość i życzliwość personelu, lepsze warunki wypoczynku, stan pomieszczeń noclegowych, ich wystrój wewnętrzny itp.

Konkurs stwarza możliwość wytypowania najlepiej pracujących stacji na terenie kraju. Dokonują tego sami turyści zatrzymujący się w bazach, przesyłając swe opinie komisjom konkursowym PTTK o warunkach wypoczynku (krótka, na kartkach pocztowych, pod adresem: „Sport” — Katowice, ul. Młyńska 1, w terminie do 31 grudnia br.). Pod-

stawą oceny będą także lustracje stacji, dokonywane przez władze PTTK. Dotychczas plebiscyty „Sportu” cieszyły się wielkim powodzeniem, zarówno wśród gospodarzy stacji, jak również turytów. Laureatami tego konkursu w poszczególnych latach zostali: w 1970 — Stacja Turystyczna PTTK „Julia” w Wiśle, Nowa Osada 1314, która prowadziła Julia Maroz, w 1971 — Stacja turystyczna PTTK „Nowina”, również w Wiśle, Nowa Osada 1247, której gospodarzem jest Wanda Czarnik, a w roku ubiegłym za najlepszą uznano Stację turystyczną PTTK „Bucznik” w Istebnej 482, którą opiekują się Jadwiga Kawulok.

W terenach podgórskich naszego województwa znajduje się 26 stacji z 626 miejscami, z tego w naszym powiecie jest ich 11, a dysponują one 450 miejscami (5 w Wiśle, 2 w Ustroniu oraz po jednej w Istebnej, Koniakowie i na Starym Groniu). (cz)

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-090 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Katowice. REDAGUJE: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GÓŁĘBIEWSKI (sekretarz redakcji), Tadeusz KOPOŹCZEK, Jadwiga LACHOWNA, Franciszek ZAHRAJNICKI. ADRES REDAKCJI: ul. Mennicza 10, 43-400 Cieszyń. TELEFONY: centrala 13-32, redakcja 13-33, telefaks 13-34. WARSZATA PRACOWNIOWE: zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatów RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach w których nie ma oddziałów i delegatów, zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagraniczne, ul. Wronia 23, 00-840 Warszawa, konto PKO nr: 1-6-100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do czerwca na tydzień na Nakład 22.903 egz. Nr sam. 4093/73. M-14



## Wywiad

JEDNYM Z NAJSTARSZYCH KOŁ ŁOWIECKICH w powiecie jest Koło Dębówce. O jego działalności rozmawiamy z jednym z jego założycieli, zastępcą łowczego powiatowego mgr Leonem Czuderną.

— Kiedy w roku 1946 zakładaliśmy koło, było nas niewiele. Kilku myśliwych jeszcze działa, jak np. Jerzy Heczek, Karol Nowak, czy Karol Krzywoń.

Koło nasze prowadzi działalność na obszarze 4020 ha — na terenach gminy Dębówce oraz w Kiszewicach, Wilemowcach, Wiślicach i części Ochab. Ponad 3500 ha stanowią użytki rolne, 438 ha to lasy, zaś prawie 79 ha to inne tereny, w tym duża ilość stawów.

Jest nas w kole 24 — trzynastu z terenu naszego działania, a reszta z Cieszyńska, Ustronia i Golezowa. Jak z powyższego wynika na jednego myśliwego przypada prawie 170 ha gruntów.

— Ile zwierząt pożytkali w ubiegłym roku gospodarze wasi myśliwi?

— Rok gospodarczy w lo-

## MYŚLIWI i hodowcy

wiektwie liczy się od 1 kwietnia aż do 31 marca następnego roku, zaś pełny sezon łowiecki trwa od początku lipca do 10 lutego. W tym czasie nasi myśliwi złowili 7 rosgaczy, tyle samo kóz i 2 kozłeta, 7 lisów, 156 zajęcy, 538 bażantów kogutów i 166 kaczek. Zastrzelono również 40 waleśjacych się psów, 49 kotów i 7 srok.

11 sarn, 65 zajęcy i 388 bażantów oddano do punktu skupu. Ponadto 43 żywe zajęce dostarczono na eksport.

— Ale nie tylko na tym polega nasza działalność. Obaczymy szczególną opieką bażanty. Na dokarmianie przeznaczaliśmy w ub. roku prawie 31 tys. złotych. W 17 paśnikach dla sarn i zajęcy, w 34 zaspach dla bażantów i 2 zaspach dla kuropatw złożyliśmy 12.200 kg pośladu, 145 kg siana, 200 kg roślin okopowych, i 50 kg owsa w smokach.

— A jak przedstawia się stan zwierząt obecnie na terenie waszego działania?

— Na 1 kwietnia br. stwierdziliśmy obecność 100 sarn, 5 listów, 695 zajęcy, 610 bażantów i 84 kuropatwy.

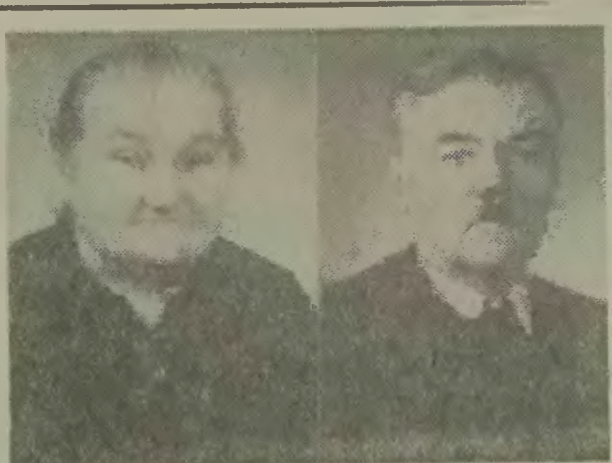
W tym sezonie łowieckim zaplanowaliśmy upolować 16 sarn, 5 lisów, 200 zajęcy (w tym 50 na eksport), 600 bażantów i 200 kuropatw.

Aby zwierzęta mogły przezimować, przygotowaliśmy dla niej 2000 kg siana, 100 kg owsa w smokach, 100 kg liści, 300 kg żółdki, 100 kg kasztanów, 500 kg roślin okopowych i 14 tys. kg pośladu.

— Kto z myśliwych opłakuje się zwierzęta?

— Każdy zobowiązany jest dbać o nią we własnym zakresie. Najlepiej wywiązuja się z tego zadania: Alojzy Pronst, Adolf Sikora i Alojzy Rduch.

Notował: PaCs



## ZŁOTE GODY

Złoty jubileusz związku małżeńskiego obchodzić będą w dniu 23 bm. Helena Jan Weleń, zamieszkała w Lesnej. Jubilaci pobrali się w Golezowie dokładnie przed 50 laty.

Jan Weleń urodził się 29 grudnia 1901 roku w Bochni. Obecnie jest emerytem gólszowskiej Cementowni, w którym to zakładzie spędził 45 pracowniczych lat swego życia. Należy do grona ofiarnych działaczy Ochotniczej Straży Pożarnej w Lesnej, a za wieloletnią pracę społeczną na tej niwie otrzymał pożarnicze odznaczenie.

Jego małżonka, Helena urodziła się 27 stycznia 1904 roku w Golezowie. Po zawarciu związku małżeńskiego — prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, wychowując 6 córek i 3 synów.

Złoci jubileaci dochowali się 27 wnuków oraz 7 prawnuków.

Życzymy im długich, zdrowych i słonecznych lat życia! (tk)

★ ★ ★

Złote gody obchodzili niedawno państwo Anna i Rudolf Jędrzejkowie ze Skoczowa. W uroczystym dniu serdecznie życzenia złożył im nacelnik Urzędu Miasta i Gminy Roman Greń.

Rudolf Jędrzejek jest członkiem zasłużonym. Brał udział w trzech powstaniach śląskich, za co otrzymał m. in. Krzyż Powstańczy oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Szczęśliwi małżonkowie mają troje dzieci i dwoje wnucząt. Życzymy im jeszcze wielu pogodnych lat. (jl)



## gawędy basnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## O GUSTLIKU co sie szol powiesić

muszym oblesić. Jak mne nie chce, to mne nie jinszego na tym świecie nie cieszy, chociaż je taki piękny. Móm cie rod wyneć, niż wszystko na świecie. Nie chce mne — kónie moim żywoćciu, idym sie obiesić.

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?

Synek już nie wyneć nie powiedział, jyny poszeł. Poszeł, a myśli se tak: „Choć mne je tego żywoć kapceke zół, jednak sie mni bydzie trzeba obiesić, bo sie ludzie bydom sy mne śmioć. Lepszy urzmić, niż żyć w gańbie!”

A dziolucha mu mówi: — Ty, taki mamlas, czy ty

sie chociaż bydziesz umioł obiesić?





# ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 48 (913) • 27. XI. — 3. XII. 1973 R. • ROK XIX

## Wykonali plan

Załoga Zakładu Cera-  
micznego nr 5 w Cieszynie  
zameldowała, że w dniu 17  
listopada, o godz. 12.00 wy-  
konała plan roczny. W ra-  
mach wkładu do „banku  
30 miliardów” zadeklaro-  
wano wyprodukować  
400.000 sztuk cegły, posta-  
nowiono jednak zwiększyć  
zobowiązanie o dalszych  
200.000 sztuk. W rezultacie  
cieszyński zakład wykona  
ponad plan 600.000 sztuk  
cegły wartości 720 tys. zło-  
tych. (1)



## W GÓRACH JUŻ BIAŁO

### Wisła oczekuje zimowych gości

Na Kubalonce śnieg — czyli sezon zimowy.  
W Beskidach już tuż. Zagladaliśmy w zwią-  
ku z tym do wiślańskiego POSTW-u. Do-  
wiedzieliśmy się, że dysponuje on 2,5 tysią-  
cami miejsc noclegowych, w większości o  
komfortowym standardzie. Baza noclegowa  
zlokalizowana jest głównie w Jaworzycu,  
Głęboch i Czarnem, a więc terenach niezwy-  
kle atrakcyjnych turystycznie.

Tę olbrzymią liczbę gości są w stanie wy-  
żyć uruchamiane na sezon stołówki pry-

watne. Wszystkim czasowiczom proponuje  
się udział w tradycyjnych kuligach, wyciecz-  
kach po całym Beskidzie, kursach narciar-  
skich, korzystanie z lodowisk oraz branie  
udziału w tradycyjnym już konkursie na  
rzeźbę śniegową z nagrodami.

W lutym lub w marcu zorganizowany zo-  
stanie karnawał wiślański. Jego największą  
atrakcją będą zawody hippiczne. Chętnych  
zapraszamy do Wisły. Wolne miejsca czekają.

## Najważniejsze dla Wisły: inwestycje komunalne

Wisła ma 11 tysięcy miesz-  
kańców, ale co roku — w se-  
zonie — ściga do niej około  
25 tysięcy turystów i wczasow-  
iczów z całej Polski.

Miejscowość ma wybitnie  
rekreacyjny charakter. Jest  
ośrodkiem wypoczynkowym,  
jak to określono w założe-  
niach, dla ludzi zdrowych. Ale  
jeszcze do niedawna klasę  
uzdrowiska obniżał brak pod-  
stawowych urządzeń komunal-  
nych.

Wiosną 1972 roku Wisła wzo-  
gła się o nowoczesną oczysz-  
czalnię ścieków. Już w tej  
chwili nowe dzielnice i część  
„starówki” podłączono do  
odczyszczalni dzięki urucho-  
mieniu odpowiednich ciągów  
kanalizacyjnych i kolektorów.

Niebawem do centralnego sys-  
temu oczyszczania podłączo-  
ny zostanie Jawornik.  
Gdy plan kanalizacyjny do-  
tyczący Jawornika i Głęboch  
zostanie zrealizowany, nie bę-  
dzie już w Wiśle budynku bez  
odprowadzenia do centralnej  
oczyszczalni.

W trakcie budowy test także  
miejścia sieci wodociągowej. In-  
westycje te podjęto ze znacz-  
nym wyprzedzeniem.

Zaplanowane są również  
prace przy gazyfikacji miasta.

Wybudowano już 127 km cią-  
gów gazowych. Następne kilo-  
metry powstają w czynie spo-  
łeczny mieszkańcy Głęboch,  
Jawornika, Malinki i Czarnego.

Godny uwagi jest fakt, że w  
roku ubiegłym zelektryfikowa-  
no Równie pod Baraniami, a w  
bieżącym roku elektryczność  
otrzyma ostatni przysiółek  
Wisły — Wychmalinka. (1)

## REGIONALIZM STOSOWANY • OD MEBLI PO KO- RONKI I HAFTY • ROZWIJAJĄ LUDOWE TALENTY • ATRAKCYJNE WYROBY DLA ZAGRANICY • RUSZY NOWA HALA

### PRODUKCJA BESKIDAMI ŻYJĄCA

**D**O NIEDAWNA skoczowska „Czantorla” —  
jedna z 80 cepeliowskich spółdzielni w kraju  
— była zaniedbanym małym zakładem.

Ostatnie lata, a ściślej rok obecny, stały się  
przełomowe w jej historii, udało się bowiem potroić  
w stosunku do roku 1971 produkcję. Dynamiczny roz-  
wój spółdzielni cieszy nie tylko handlowców, którzy  
stałe powiększają zamówienia, ale jest także powo-  
dem do dumy nieelicznej przecież załogi. Spółdzielnia  
zatrudnia 129 pracowników, w tym ponad połowę  
stanowią chałupnicy.

Niezwykajni to pracow-  
nicy. Każdy z nich czuje się  
po trosze artystą. Bo tak też  
jest w istocie. W zakładzie  
zamkniętym produkują się  
meble stołowe w regional-  
nym stylu. I pomimo, że pro-  
jekt, wierny muzealnemu, już  
w tej chwili egzemplarzom  
zatwierdzony został do pro-  
dukcji, to przecież nie sposób  
powierzyc wykonanie mebli  
niezwykłym. Dopiero obróbka  
ręczna nadaje kompletno-  
właściwy „charakter”. Sko-

czowskie zestawy stołowe są  
tym bardziej cenne (choć  
dla ewentualnego nabywcy  
nieodległe), im z większą pie-  
czołowitością są przez rze-  
mieśników wykonane.

Chałupnicy natomiast pro-  
dukcją galanterii drewnianej  
o konkretnie określonej funk-  
cjonalności, a więc podstaw-  
ki, kubki, solarzki, lalki bez  
kidek. Długość produkcji sta-  
nowi wyroby koronarskie  
i hafciarskie. W tej ostatniej

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



W Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym Handlu Wewnętrznego w Cieszynie produkuje się m. in. gastronomiczne schładzarki do butelkowanych napojów. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

## KOLEJNA NASZA SONTA RYNKOWA

### GASTRONOMIA myśli o nas

**Z**TAKIM PRZESWIADCZE-  
NIEM wyszedłem z siódmej  
już z kolei sondy rynko-  
wej, zorganizowanej przez  
redakcję „Wieczoru”. Polskie-  
go Radia i 11 gazet regional-  
nych, w tym także przez nasz  
„Głos”. W spotkaniu pod robo-  
czym hasłem „Nie tylko schabowy”, oprócz przedstawicieli  
wyższych władz państwowych  
i wojewódzkich, dyrektorzy  
Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastro-  
nomicznego i Wojewódzkiego  
Zarządu Gminnych Spółdzielni.

Dyskusja miała doprowadzić  
do uzyskania konkretnych  
wniosków będących niejako  
odpowiedzią na retoryczne  
dotąd pytania. Czy śląska ga-  
stronomia (jej miejski i wie-  
ski plan) będą w stanie w naj-  
bliższym czasie zaproponować  
nam bogaty i urozmaity ze-  
staw potraw, w którym nie do-  
minowałyby kotlet schabowy,  
lecz ryby w różnych posta-  
ciach, dania jarskie oraz jarzy-  
ny?

Przyznam się, że nie potrafię  
na te pytania odpowiedzieć  
autorytatywnie. Czytelnikom  
pomimo, że wraz z kolegami  
po piórze domagaliśmy się od  
kompetentnych czynników rze-  
telnych informacji. Z całą pew-  
nością jednakże mogę stwier-  
dzić, że gastronomia myśli o  
nas konsumentach, że widzi

potrzebę zmiany wzorca ży-  
wieniowego, a przynajmniej  
jego znacznej modyfikacji.

Można to wnieść z wszyst-  
kich kolejnych wypowiedzi, z  
których dowiedzieliśmy się m.  
in., że uzupełnieniem śledz-  
gastronomicznej wzdłuż trasy  
E-18 oraz na przyległych do  
niej terenach zajmuje się  
WZGS.

Co się zaś dotyczy urozmaice-  
nia menu, to jest to sprawa  
przelamania obowiązujących  
zwyczajów produkcji kulinar-  
nej i konsumpcji oraz nie-  
chęci zakładów do wprowadza-  
nia nowości. Władzom, potra-  
wy jarskie i rybne są pra-  
cochodne, mięsne natomiast  
mniej. Gastronomia idzie więc  
po linii najmniejszego oporu.  
Miejmy jednak nadzieję, że to  
się zmieni. Już w tej chwili  
obowiązuje specjalny system  
premiowania placówek serwu-  
jących gościom atrakcyjne  
dania z drobiu i ryb. W najbliż-  
szym czasie ogłoszony nato-  
miast zostanie przez „Wieczór”  
konkurs zachęcający do prak-  
tykowania tego na co dzień.  
Jarzyn już teraz nie powinno  
w restauracjach brakować.  
Każdy kierownik zakładu ma  
bowiem prawo zakupić je wszę-  
dzie, byle by wypieścić przy-  
tym, nieuczciwie zreszta, for-  
malności. Słowem, możemy za-  
cząć wymagać.

## GOSPODARSKIE ROZMOWY Z KANDYDATAMI NA RADNYCH

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, od ubiegłej śro-  
dy, tj. 21 listopada, odbywają się w Cieszynie spotka-  
nia wyborców z kandydatami na radnych do Wo-  
jewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, zaś w mia-  
stach i gminach powiatu cieszyńskiego z kandyda-  
tami na radnych do WRN, PRN, MRN jak również do  
rad narodowych miast i gmin oraz gmin. W spotka-  
niach tych uczestniczą również członkowie Powiatowe-  
go i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu  
oraz miejscowych komitetów FJN, przedstawiciele  
samorządu mieszkańców poszczególnych miejscow-  
ości i obwodów, jak też członkowie prezydium PRN  
i miejscowych rad narodowych.

W Cieszynie odbyły się do-  
tąd spotkania wyborców z  
kandydatami do WRN i MRN  
w obwodach 1, 2, 3, 6, 7, 8,

9, 10, 11, 12 i 13. W najbliż-  
szych dniach odbędą się dal-  
sze spotkania. W powiecie  
cieszyńskim spotkania odbyły



Z cyklu: nasze dzieci  
Iwona K. z Bażanowic liczy 2 latka.

## 167 ton karpia z Pogorza na świąteczne stoły

**R**EKORDOWE ODŁOWY  
KARPIA osiągnięto w  
tym roku Państwowe  
Gospodarstwo Rybackie  
w Pogorzu. W 70 stawach,  
o powierzchni 165 ha położo-  
nych w Dębowcu i Pogorzu,  
odłowiono ponad 167 ton kar-  
pia konsumpcyjnego oraz  
wyhodowano 21 ton narybku  
i 80 ton krocza. Mimo, że  
tegoroczny plan był wyższy  
niż przed rokiem o 40 ton,  
został przekroczony o 15 ton.  
W sumie zadania 1973 roku  
zrealizowane zostały w 128  
procentach. Średnie odłowy  
karpia w naszym kraju wy-  
noszą ponad pół tony z hek-  
tara, zaś w Pogorzu ponad  
tę, ale w szeregu stawów  
uzyskano ponad 2 tony.

W bieżącym sezonie roz-  
poczęto hodowlę sprowadzo-  
nych do Pogorza ryb rośli-  
nowych „amur” i „tołpy-  
ga”. Ich cykl produkcyjny  
trwa, podobnie jak u karpia,  
3 lata, hodowla jest jednak  
znacznie tańsza, gdyż żywią  
się roślinami (szuwarami),

a smakiem niewiele różnią  
się od karpia.

Stawy rybne należą do in-  
westycji najszybciej amory-  
zujących się — już po  
dwóch, najwyżej 5 latach.  
Gospodarstwo nie może jed-  
nak znaleźć wykonawcy na  
remont akwenów. Remontuje  
się więc stawy własnymi si-  
łami.

W tym roku rozpoczęto  
budowę magazynu paszowe-  
go o powierzchni 100 m kw.  
w filii w Dębowcu. Czynniki  
są również starania o wznie-  
sienie budynku mieszkalne-  
go w Pogorzu.

Gospodarstwo od lat nale-  
ży do producentów w kraju.  
Za rok 1972 zajęło 4 miejsce  
we współzawodnictwie w  
skali ogólnopolskiej. Od 20  
lat wykonuje plany i znacz-  
nie je przekracza. W 1967 ro-  
ku załoga jego zdobyła tytuł  
„Gospodarstwa Pracy Socja-  
listycznej”.

W nowym sezonie zapla-  
nowano odłowić 200 ton kar-  
pia konsumpcyjnego. (PaCz)

## Uczniowie z Bażanowic zebrali tonę karmy dla zwierzyny

Koło Ligi Ochrony Przyro-  
dy przy Szkole Podstawowej  
im. Pawła Stalmacha w Ba-  
żanowicach liczy 78 człon-  
ków. „Jak jeden mąż” posta-  
nowili oni apelowo odpowie-  
dzić na apel umieszczony  
w GŁOSIE, dotyczący gro-  
madzenia karmy na zimę dla  
dzikiej zwierzyny. Młodzi  
LOP-owcy zebrali dokładnie  
1 tonę (505 kg) karmy i 495  
kg kasztanów karmy, którą  
przekazali Kołu Łowieckie-  
mu w Góleszowie.

Staraniem opiekunki szkol-  
nego koła LOP — Marii Soł-  
ka, zorganizowane zostało  
współzawodnictwo w zbiorze  
karmy dla zwierzyny. Janusz  
Siwy (klasa IV) dostarczył  
135 kg karmy, Waldemar  
Michałowski (kl. VIII) 120 kg  
oraz Zdzisław Rasza (kl.  
VII) — 109 kg.

Najwięcej karmy zebrali  
uczniowie klasy IV, bowiem  
aż 251 kg, następnie klasy II  
— 200 kg oraz klasy VII —  
156 kg. Czynniki członków szkol-  
nego koła LOP z Bażanowic  
wart jest naśladowania. (tk)



## Z MYŚLĄ O KONSUMENCIE

### Nowe wyroby mleczarskie

Cieszyńska spółdzielnia  
mleczarska stale rozszerza  
asortyment swojej produkcji.  
W roku bieżącym znacznie  
wzrosły dostawy śmietany  
butelkowej i kremowej, z  
OSM w Lublińcu zaczęliśmy  
sprowadzać wyborowe homo-

genizowane mleko spożywcze  
w bezzwrotnych opakowa-  
niach, z OSM w Częstocho-  
wie lody „Domino”, zaś z  
OSM w Sosnowcu homoge-  
nizowane twarożki kremowe.  
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## NOTATNIKA REPORTERA

### KONKURS WIEDZY POLITYCZNEJ

We wtorek, dnia 13 listopada, podczas tradycyjnego już spotkania pracowników cieszyńskiego Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego przeprowadzono V Konkurs Wiedzy Polityczno-Społecznej. Najlepsze miejsca w tym konkursie zajęli: Małgorzata Przeworska i Władysław Mosu rek z restauracji „Strzecha” oraz Teresa Król (restauracja „Pod Jeleniem”) i Apolonia Chwałowska (Zakł. Garmazeryjny).

Podczas spotkania omówiono też realizację zadań gospodarczych przedsiębiorstwa w okresie III kwartałów br.

(2)

### PLEBISCYT NA „MŁODZIEŻOWEGO BOHATERA ROKU”

Komisja d/s Młodzieży Pracującej, Zarząd Zakładowy ZMS oraz redakcja „Naszej Trzuby” przy Zakładach Elektro-Maszynowych EMA-CELMA w Cieszynie ogłaszają raz pierwszy plebiscyt o tytuł „Młodzieżowego bohatera roku”.

Bohater roku zostanie wybrany przez czytelników gazety zakładowej. Zwycięzcy plebiscytu otrzymają nagrody pieniężne, proporzki oraz pamiątkowe patery.

(kar)

### ODDALI 30 LITRÓW KRWI

W dniu 20 listopada 141 pracowników Zakładów Elektro-Maszynowych EMA-CELMA w Cieszynie oddało bezinteresownie swoją krew. Jak się dowiadujemy od ekipy Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Katowicach, rezultatem tej jednorazowej akcji jest 30 litrów krwi.

Wzięło w niej udział dużo kobiet oraz młodzieży, szczególnie członków ZMS. Na wyróżnienie zasługują również Brygady Pracy Socjalistycznej oraz pracownicy, którzy posiadają Honorowe Odznaki Dawców Krwi.

(kar)

### WYREMONTOWALI DROGĘ

Przez pięć dni spółdzielcy z debowickiej „Zgody” remontowali 800 — metrowy odcinek drogi prowadzący do dawnego dworu. Przy pomocy władz gminnych zwiniono żwir, kilnec i piasek, który rozsypano i utwardzono. Uporządkowano również rowy i pola.

Z drogi tej korzystała będą nie tylko spółdzielcy, ale i mieszkańcy tej części Debowicy, jak również wszyscy udający się do wielkiego ośrodka zdrowia, który ma siedzibę w dawnym zabudowaniu dworskim.

(cz)

## Produkcja Beskidami żyjąca

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Każdy ludowy artysta, po zatwierdzeniu przez komisję, ma prawo ubiegać się o stypendium (jeżeli na przykład kontynuuje naukę), może otrzymać także stosunkowo wysoką bezwrotną pożyczkę na remont swojego warsztatu. Każde oryginalne dzieło twórcy, wprowadzone do produkcji w przedsiębiorstwie, wiąże się z korzyściami finansowymi.

Ponieważ zapotrzebowanie na wyroby cerpielowskie, a zwłaszcza na meble regionalne w kraju i za granicą (Belgia, NRF, Stany Zjednoczone) stale rośnie, już w tej chwili myśli się o rozbudowie zakładu. W najbliższych latach powstanie więc nowa hala produkcyjna, powiększy się też liczba chałupników. Jeszcze wielu ludowych twórców pracuje „sobie a muzom”. Trzeba ich zrzucić, dać możliwość rozwoju talentu, a przy okazji uciec niebanalną plechą — zaspościć zapotrzebowanie rynku na cerpielowskie wyroby.

Za okazane nam współczucie, za wzięcie i kwiaty oraz liczy udział w porządku naszej najdroższej Żony i Matki

śp. EWY SUPIK

kremowy, znajomym, sasiadom oraz koleżankom i kolegom najserdeczniejsze podziękowanie składają

MAŁA I CORKA

Za wyrazy współczucia, kwiaty i udział w pogrzebie naszej Matki

śp. TEKLI

JONKISZ

koleżankom i kolegom z zakładu pracy, Dyrekcji i Samorządu Robotniczego WNS „POLVID” oraz wszystkim znajomym najserdeczniejsze podziękowanie składają

SYN Z RODZINA

## Jakimi sprawami zajmuje się największy Wydział Prezydium MRN

**N**A MOCY ROZPORZĄDZENIA Rady Ministrów, z dniem 1 września br. nastąpiła reorganizacja niektórych wydziałów i komórek Prezydium MRN w Cieszynie. M. in. utworzony został Wydział Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Komunikacji.

O sprawach, które zalażwia nowo utworzony Wydział, o problemach, którymi żyje i zajmuje się ta jednostka Miejskiej Rady Narodowej, rozmawialiśmy z kierownikiem mgr inż. arch. Edwardem Kisielcem.

— Agendy jakich wydziałów i komórek organizacyjnych przejął wasz Wydział?

— Nasza jednostka organizacyjna powstała z połączenia Wydziałów: Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Gospodarki Przestrzennej — czyli dawnego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, dalej: Spraw Lokalowych, Komunikacji oraz takich jednostek jak: Miejska Pracownia Geodezyjna, Zarząd Gospodarki Terenami i Komórka Dokumentacji Technicznej.

— Jaki cel przewidywał ideę utworzenia wleżadaniowego Wydziału?

— Uproszczenie oraz ułatwienie spraw, z którymi zwracają się do nas petenci. Dla przykładu: jeżeli obecnie zjawia się u nas petent, zamierzający wybudować domek jednorodzinny, wszystkie związane z tym formalności, łącznie z przydziałem deficytowych materiałów, załatwia w jednym tylko Wydziale, podczas gdy poprzednio, odwołując się do różnych jednostek organizacyjnych MRN.

— Należy przypuszczać, że działalność Wydziału nie ogranicza się do przytoczonego przykładu?

— Mam rozległy zakres zadań oraz problemów, które wymagają od pracowników naszego Wydziału operatywnego i sprężystego działania. W pierwszym rzędzie zajmujemy się sprawami bytowymi i lokalowymi, co ma ścisły związek z zaplanowanym wyburzeniem szeregu starych, ale nie użytkowych, domów, a także wiąże się z potrzebą dalszego porządkowania miasta, a szczególnie jego układu komunikacyjnego. Dalej: zajmujemy się projektowaniem ochrony środowiska, z czym nierozdzielnie wiąże się konieczność usprawnienia samochodowego ruchu ulicznego, szczególnie zaś tranzytowego. Ta dziedzina obejmuje sprawy związane z prawidłowym zaprojektowaniem obwodnicy, która pozwoli wyeliminować z miasta na rastający co roku tranzytowy ruch

samochodowy, z budową nowych, pojemnych parkingów, a także z lokalizacją a w sądzie za tym budową kompleksu garaży dla pojazdów osobowych.

— Dla przykładu?

— W rejonie ulicy Chopina powstało nowe osiedle mieszkaniowe, które będzie się nadal rozwijać. Nie chcemy, by popełniono taki sam błąd, jak w wypadku osiedla na „Małym Jaworowym”. Dla potrzeb mieszkańców nowego osiedla projektujemy wybudowanie kompleksu garaży na ok. 200 samochodów, dla których lokalizację przewidziano na końcu ulicy Filasiewiczów, gdzie tereny do innego celu właściciel się nie nadają.

— Nie będzie to chyba jedyna „jaskółka”?

— Mówiliśmy o przykładzie. Wracając do zadań, jakie ma do wykonania nasz Wydział. Nie sposób tu, że żadne z nich nie należy do łatwych. Miasto potrzebuje nie tylko remontu, ale także budowy nowych zupełnie nowych ulic. Tymczasem Miejska Służba Drogową, z braku ręk do pracy, nie może podjąć rosnących zamówień. Mamy jednak nadzieję, że sytuacja ulegnie niebawem poprawie, gdyż warunki pracy, a przede wszystkim płacy w MŚD można obecnie zaliczyć do pożytecznych. Choć ostatnio korzystamy z pomocy innych, specjalistycznych przedsiębiorstw, jak na przykład Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Skoczowie, nie tak precyzyjnie użyjemy się z problemem — w dosłownym tego słowa znaczeniu — cieszyńskich ulic i dróg.

Dalsza sprawa, ściśle łącząca się z poprzednim zagadnieniem, to pilna potrzeba poprawy układu komunikacyjnego, w czym na czoło wysuwa się od lat znany już problem budowy wiaduktu nad torami kolejowymi. Ważnym zadaniem jest ukończenie budowy obiektów od-

praw paszportowych i celnych przy moście „Wolności” do czerwca w roku przyszłym, przygotowanie materiałów do konkursu na projekt urbanistyczny osiedla na „Prese-rówce”, zabezpieczenie w pełni uzbrojonych terenów pod budownictwo indywidualne, ustalenie założeń dla poszerzenia pierwotnie zakładanych granic osiedla mieszkaniowego w rejonie ul. Chopina oraz dziesiątki, a może setki problemów i zagadnień, których wyszczególnienie byłoby za długie.

— Jak licza jest obsada personalna waszego Wydziału?

— Zatrudniamy obecnie 15 osób w Wydziale oraz 13 w komórkach technicznych. Musimy jeszcze dodać, że Wydział nasz sprawuje bezpośredni nadzór nad działalnością Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych i Miejskiej Służby Drogową, natomiast koordynuje poczynania Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Powiatowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, wyłącznie w sprawach dotyczących naszego miasta.

— Czy mógłby Pan przedstawić swoich zastępców, a także zapoznać z zakresem obowiązków i spraw, które przypisane są ich kompetencjom?

— Mam dwóch zastępców: mgr Engimilę Riedrich — Brzeską, zajmującą się sprawami gospodarki mieszkaniowej i komunikacji oraz inż. Kazimierza Kawę, który zajmuje się gospodarką komunalną, gospodarką terenami oraz sprawami geodezji. Mnie bezpośrednio podlegała zagadnienia gospodarki przestrzennej, lokalizacji nowych inwestycji oraz zezwoleń na budowę.

— Agendy waszego Wydziału są pewnie nie mieszczą się w jednym budynku?

— Jesteśmy nieco porozrzućani, ale do każdej komórki Wydziału jest blisko. Sprawy lokalowe, gospodarki komunalnej, gospodarki terenami oraz wszystkie, co ma związek z agendami byłego Wydziału Komunikacji, załatwiane są w bluzach przy ul. Rebusowej 1 na parterze. Na piętrze tego budynku mieści się Miejska Pracownia Geodezyjna. Sprawy związane z budownictwem, a więc: gospodarką przestrzenną, lokalizacją nowych obiektów i wydawaniem zezwoleń na ich budowę załatwiamy w budynku Ratusza na II piętrze, w pokoju nr 23.

— Dziękuję za rozmowę oraz cenne dla nas Czytelników informacje.

Rozmawiał:TK

## Pod lupą, ale konkretniej

**W**YDAWAŁO SIĘ, że fuzja antagonyzujących do siebie nastawionych „Piasta” i „Stali” rozwiązała szereg trudnych problemów. Żył jednak pokazuje, iż nie jest to takie proste. Jak zresztą z dwu kulejących organizmów utworzyć jeden zdrowy?

Popełniono wiele błędów, m. in. ten że poszczególnymi sekcjami opiekują się różne zakłady pracy, robicie to, jak wiemy, z różnym skutkiem.

Sytuacja byłaby idealna, gdyby członkowie danej sekcji pracowali w swoich zakładach opiekuńczych, ale wiemy, że w praktyce jest to nierealne. Dochodzi więc do takich paradokso-ów, że np. zawodnik idzie na mecz po przeprowadzaniu nocy, gdyż pracuje w „Rogorapdzie”, a opiekunem piłkarzy jest FMNIE. Jest to, oczywiście, tylko jeden z przykładów nieporozumień.

Mamy również wątpliwą satysfakcję „posiadania” Cieszyńskich w wielu lokalnych klubach — wątpliwą, bo przecież mogli grać w Cieszynie, a Polonii Bytom, Arce Gdynia, Baildonowi Katowice, a nawet Jastrzębki i Wodzisławowi. Dlaczego tak się dzieje? Jak wiadomo, każdy patrzy, z czego żyje!

Jestem daleki od propagowania noszenia sportowców na rękach, zwalniania ich od pracy, obrzucania pieniędzmi. Wiem, że możliwości klubów-potencjałów czy niejednej kopniaki w tym względzie grubo widać, ale nie wierzę, żeby w oczach o baczne materialne kielnastu cieszyńskich przedsiębiorstw, nie można zno- bilizować środków zabezpieczających wybijającym się sportowcom możliwości uprawiania sportu w naszym mieście. Sądzę, że „opodatkowanie”

zakładów, odprowadzanie pieniędzy do kasy klubu i ich podział dokonywany przez kompetentny i gospodarski zarząd byłbyby najlepszym wyjściem. Ktoś inny przecie, jak nie klub, nie najlepiej potrzeby swoich sportowców?

I jeszcze jeden przykład, beztroski kadrowej działaczki KS. Piłkarze zaczynają grać coraz lepiej, na co, oprócz zasług trenera, kierownika sekcji i własnej pracy, duży wpływ ma niewątpliwie stabilność zespołu. Chłopcy grają już z sobą kilka sezonów, widzą więc zgranie i zrozumienie w poszczególnych formacjach. Cóż z tego skoro odszedł do wojska pomocnik Mielcz, to samo „krozi” dalszym graczem, co ze względu na brak pełnowartościowych zastępców może „rozłożyć” drużynę.

Nie nawołuję do machlojek czy kombinacji, ale do załatwienia w najgorszym razie odbywania służby w Cieszynie. Leży to chyba w możliwościach działaczy.

Jeśli już jesteśmy przy kadrach i pilce, to dziwna wydaje się również beztroska w stosunku do bramkarzy. Posiadamy obecnie tylko jednego niepięknego zresztą młodzieńca. Kto stanie między słupkami, tak go „skutecznie” kopną? Junior Kuczyński nie dorósł jeszcze do tej roli, a wychowanek Klubu — Banot „doskonali” umiejętności w Wodzisławiu! Nie pomoże tu opukiwanie. Działacze nie powinni spać spokojnie, dopóki nie wypatrzą gdzieś goleka.

To tylko garść zebranych na gorąco uwag. Nie roszę sobie pretensji do przedstawiania skutecznego recept. Nawołuję jednak do rozsądnego i przemyślnego działania. Zawsze to lepsze niż czekanie na cud.

HENRYK BOGUCKI

## Zakładowa przychodnia

Już wkrótce pracownicy FSM Odlewni Żeliwa w Skoczowie otrzymają własną przychodnię lekarską. W wykupionym budynku, znajdują się w pobliżu zakładu, urządził się specjalistyczny placówkę zdrowia. Korzysta z niej będą również pracownicy Zakładu nr 5b.

Po wybudowaniu w roku przyszłym nowoczesnego biurowca, przychodnia zostanie w nim zlokalizowana, zaś na jej nielisku urządził się żłobek dla dzieci pracowników zakładów FSM. (cz)

## Dla czasowiczów

Na stokach Jarszchatej, Partecznika i Bukowej w Wiśle znajduje się 17 nowoczesnych domów czasowowych, w których może odpocząć prawie 2700 osób. W tym roku oddano na Parteczniku do użytku 3 budynki, następnego ukończone zostaną w roku przyszłym.

Nowoczesna dzielnica czasowowa otrzyma także Jawornik. W 5 domach zamieszka około 1000 osób. Ich budowa rozpoczęła się w 1974 roku. (cz)

## WYPADKI POŻARY KRAKSY

### Kolejna ofiara... gospody

W późnych godzinach wieczornych, dnia 15 bm., w Harbutowicach doszło do tragicznego wypadku. Kierujący samochodem „Fiat 125p” SC 74-64 Ginter Hillmann z Zahra najeżdżał na leżącą na drodze Jana Rogalewicza, pracownika Śląskiego Przedsiębiorstwa Rohót Drogowych (zam. w Kościuszkow. pow. Belchatów). Ciepło ranny Jan Rogalewicz zmarł w drodze do szpitala.

Jak doszło do kolejnej tragedii na drodze? Dochodzenia przeprowadzone przez organa MO ustaliły, że Jan Rogalewicz ostatni wieczór swego życia spędził w restauracji „Nad Jazem” w Harbutowicach, gdzie spożył dość znaczne ilości wódki oraz piwa. Upił się do takiego stanu, że gdy opuścił „gociny” lokal, przewrócił się, opadając na jezdnię. Władca brzoło mu się, by mógł powstać i odejść w bardziej bezpieczne miejsce. Kierowca samochodu za późno zauważył leżącego na drodze, w dodatku zderzeniowy został zmianami światła pojazdu, który stał w pobliżu gospody.

### „Star” zajeżdżał drogę...

Dnia 17 bm. w Kaczynach Górnych zderzył się dwa samochody: ciężarowy „star” 33-15 ST kierowany przez Jana Świerka (zam. ul. Kolejowa 17 w Mokrem) oraz „syrenę” SC 25-58, prowadzoną przez Eugeniusza Kaurę (zam. Kaczynskie Ostrów 24). Przyczyną zderzenia było zajeżdżanie drogi przez samochód ciężarowy „star”. Obie zjechały bez ofiar w ludziach, straty są nieznaczne.

### I znowu pijany na drodze!

W Nierodźmiliu, dnia 17 bm., na drodze Wiala — Katowice, samochód „gaz” 00-64 SC, kierowany przez Bolesława Lisa, (zam. w Borawynie pow. Jarosław), potrafił Jana Hrodę (zam. w Lipowcu 130). Jak ustalono dochodzenia, Jan Hroda znajdował się w stanie nietrzeźwym, a na jezdnię wszedł nagle dostając się pod samochód. Z dość poważnymi obrażeniami ciała przewleżony został do szpitala.

### Nieoświetlona furmanka

Rudolf Bujok (zam. w Wiśle-Głębach 1987) prowadził dnia 17 bm. nieoświetlona furmankę, która na domiar złego jechała lewą stroną drogi. To spowodowało że z poładem tym zderzył się samochód osobowy „skoda S-100” Józefa Halamy (zam. w Ustroniu Polanie 59). Zrównoważone samochodem, jak pasażer doznał obrażeń ciała. Straty wynoszą ok. 20.000 złotych.

### Wybiegła spoza autobusu

W Chyblu, na przystanku PKS, dnia 17 bm. spoza stojącego autobusu wybiegła nagle na drogę Wanda Krzempek (zam. w Chyblu 487). W tym momencie nadjechał samochód ciężarowy „star” 57-88 SR, który potrafił kolebkę. Na skutek odniesionych w wypadku ran, została ona przewleżona do szpitala.

### A znak drogowy ostrzega...

Jadący przez las w Hażlachu samochód osobowy „warszawa” SC

86-40, kierowany przez Alojzego Wawrzyszka (zam. ul. Powstańców 22 w Cieszynie), zderzył się z przelatującą przez drogę sarną. Zwierzę zostało zabite, ofiar w ludziach nie było, samochód został nieznacznie uszkodzony. Wypadek wydarzył się dnia 18 bm.

Na marginesie należy dodać, że przy wspomnianej drodze ustawione zostały znaki, ostrzegające kierowców o możliwości nagłego pojawienia się zwierząt leśnych na tym odcinku szosy.

### Czołowe zderzenie

W Harbutowicach doszło dnia 18 bm. do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych: „syreny” SO 78-86 kierowanej przez Bogdaną Wanducha (zam. ul. Ratuszowa 3 w Katowicach) oraz „warszawy” SC 40-83, prowadzonej przez Jana Pawlikę (zam. w Ustroniu, Jaszowcu 20). Przyczyną wypadku było zjeżdżanie na lewy pas drogi „syreny”, która kierował Bogdan Wanduch. Obie zjechały bez ofiar w ludziach, a zderzył przytomności umysłu obu kierowców straty są niewielkie.

### Brak ostrożności w czasie cofania

Na zjeździe Cieszyń — Katowice w Pruchnie, dnia 20 bm., samochód ciężarowy „star” CS 25-80, kierowany przez Jana Solowickiego (zam. w Cieszynie, Boguszwicach), zatrzymał się, co czym natychmiast rozpoczął cofanie, nie upewniając się, czy droga za nim jest wolna. Doprowadziło to do zderzenia z samochodem osobowym „żiguli” BAD 49-81, którym kierował mieszkaniec Bratysławy Marci Cisevski. Straty wynoszą ok. 5.000 zł.

### 200.000 złotych łupem „czerwonego kura”

Dnia 20 bm. w gospodarstwie Bolesława Sztefera (zam. Dębówiec 81) wybuchł pożar, który zniszczył budynek mieszkalny, obórę oraz stodołę. Straty oszacowano wstępnie na ok. 200.000 zł. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru.

### Rzucił się pod pocłg...

Na szlaku kolejowym Zembrzydo — Czechowice dnia 20 bm. w Chyblu pod kołami pociągu osobowego nr 88-026 poniósł śmierć Marian Plekarczyk (zam. Chyble 121). Jak ustalono, znajdował się on w stanie nietrzeźwym.

### Na skutek omyłki...

...w numerze 46 (51) z dnia 18 bm. podaliśmy nieprawidłowy przebieg wypadku, jaki wydarzył się dnia 6 bm. w Chyblu. Miał on następujący przebieg: jadąc motocyklem „wak” SC 23-80 Barbara Wisniewska (zam. Chyble 183) na skutek nieostrożnego wyprzedzenia zderzyła się z jadącą na torze Albiną Ziłkowską (zam. Chyble 320). Poszkodowaną oraz Czytelników przepraszamy za omyłkowo podaną informację. (tk)

### To był nieszczęśliwy wypadek...

W numerze 30 GŁOSU z dnia 25 września br. w rubryce „Wypadki, pożary, kraszy” na podstawie informacji uzyskanych w KPO podaliśmy, że dnia 9 września br. w Drogozaju popełnił samobójstwo J. M.

Przeprowadzone przez Prokuraturę Powiatową śledztwo ustaliło, że przyczyną śmierci Jana Musykieta (zam. Drogozaj 23) był nieszczęśliwy wypadek. W czasie wykonywania gospodarskich czynności w stodole, spadł on z dość znacznej wysokości, doznając złamań podstawy czaszki oraz innych obrażeń, które stały się przyczyną jego śmierci.

## Nowe wyroby mleczarskie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Znaczenie zwiększyła się również w roku bieżącym zdolność produkcyjna naszych mleczarni. W OSM Bażanowice, dzięki zastosowaniu projektu racjonalizatorskiego, produkuje się obecnie o ok. 300 kg dziennie więcej sera ementalskiego niż uprzednio, w OSM Skoczów, dzięki zastosowaniu własnego pomysłu wanny serowarskiej, rozszerzono o ok. 40 proc. wyrobów twarogu itp.

Liczące się wyniki uzyskują także nasze mleczarnie w zakresie po-

prawy jakości produkcji. W OSM Bażanowice zastosowano np. pomysł racjonalizatorski, który pozwoli ulepszyć tzw. oczekowanie serów, jak również skrócić o 10 do 15 dni cykl solenia serów. W OSM Probnah udało się, dzięki zastosowaniu uzdatniającej wody, poprawić jakość masła.

W roku przyszłym nastąpi, jak już informowaliśmy, połączenie wszystkich działających na naszym terenie spółdzielni, co pozwoli na wprowadzenie dalszej specjalizacji w poszczególnych zakładach, jak również na poprawę warunków pracy.

## UWAGA, ROLNICY I HODOWCY DROBIU! ŚLĄSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

informują, że

przyjmuje się już zamówienia na pisklęta kurze, kaczki i gęsie w następujących Zakładach Wylęgu Drobiu:

- Bieleńskie Stare 472, tel. 263-81 — kury, kaczki
- Cieszyń ul. Sienkiewicza 1, tel. 10-87 — kury, kaczki
- Częstochowa, ul. B-1 Kąkolów 70, tel. 421-15 — kury, kaczki
- Kłobuck, ul. 22 Lipca 45, tel. 22-72 — kury
- Krzepice, ul. Mickiewicza 30, tel. 82 — kaczki, gęsi
- Lubliniec, ul. Powstańców 77, tel. 22-56 — kury, kaczki
- Mszczonów, ul. Grobla 5, tel. Jastrzębie 616-34 — kury, kaczki
- Myszków, ul. Szpitalna 11, tel. 312-83 — kury, kaczki
- Pęczyna, ul. Bierutowska 21, tel. 36-61 — kury, kaczki
- Pyskowice, ul. Powstańców 25, tel. 441 — kury
- Pyskowice, ul. Powstańców 7, tel. 232 — kaczki
- Rybnik, ul. Świerkowska 6, tel. 228-88 — kury, kaczki
- Skoczów, ul. Łęgowa 25, tel. 498 — kury
- Sosnowiec, ul. Nawrockiego 25, tel. 60-51-20 — kury, kaczki
- Tarnowskie Góry, ul. 22 Lipca 89, tel. 85-41-57 — kury, kaczki
- Zawiercie, ul. Stawki 4, tel. 227-76 — kury, kaczki
- Żwaków, ul. Myśliwska 93, tel. 27-46-11 — kury, kaczki

PONADTO NASTĘPUJĄCE ZAKŁADY WYLĘGU DROBIU PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA NA PISKLĘTA BROJLERY:

- Lubliniec, ul. Powstańców 77, tel. 22-56
- Skoczów, ul. Łęgowa 25, tel. 498
- Świętochłowice, ul. Licałna 14, tel. 46-20-02

Zamówienia wraz z przedpłatą przyjmuje się w każdą sobotę, w godz. od 8 do 14. Przedpłata wynosi: 2 zł za piskle kurze, 4 zł za piskle kaczki, 10 zł za piskle gęśle.

174kr

### Wtorek, 27. XI. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Ochrona przyrody. 9.30 Konferencja w Teheranie. 11.10 Lekcja literatury. 11.40 Mówimy po rosyjsku. 15.55 Wiadomości. 16.00 Przedsiębiorstwa oferują. 16.30 Gramy... 16.35 Echa sportowe. 17.05 Popołudniowe spotkanie. 18.00 Dobra nowina. 18.15 Gra orkiestra Gustawa Bromy. 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Cienie zanikają w poludnie — radiotele serialnikajczy (cz. IV). 21.10 Wiadomości. 21.40 W sercu Bieszczad. 21.55 Muzyka z Respirom.

### Środa, 28. XI. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Na budowie. 9.30 Zabawki kaczuszek. 10.05 Krew. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 O bezpieczeństwie państwa i narodu. 11.30 Na półkach księgarskich. 11.35 Dobranocka. 18.10 Na półkach księgarskich. 18.15 Teodor Pisztek — portret aktora filmowego. 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Wielka uroczystość — filmowa komedia francusko-rumunowa. 21.30 Wiadomości. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.25 Lekarz i wy.

### Czwartek, 29. XI. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Praca służby bezpieczeństwa. 9.30 Szkoła postępu.

10.10 Wielka uroczystość — filmowa komedia francusko-rumunowa. 14.35 Wiadomości. 15.00 Pieśń Nowego Świata. 15.30 Liczymy. 16.00 O czym nie wiedział Couberlin. 16.35 Akademik P. K. Anochin — film dokumentalny (cz. II). 16.55 Jaska będzie podgoda? 17.00 Młodymi oczyma. 17.55 Dobranocka. 18.05 Z kamerą po kraju i w świecie. 19.25 Pieśń i tańce Ju-

gosławian. 19.00 Wiadomości. 19.30 Program publicystyczny. 20.00 Poskromienie złośnicy — inscenizacja telewizyjna wg Szekspira. 21.35 Wiadomości. 21.55 Operacja Belgrad — film jugosłowiański.

### Piątek, 30. XI. 1973 r.

14.25 Wiad



**ROLE „ZIELONYCH PLUC”** spełniają dla mieszkańców Śląska, zwłaszcza zaś Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i Rybnickiego Okręgu Węglowego — Beskidy, cechujące się wybitnymi walorami zarówno klimatycznymi, krajoznawczymi, jak i zdrowotnymi. Ich walory zostały w pełni docenione przez wojewódzką władzę partyjną i administracyjną, z inicjatywą i przy czynnej pomocy których Wisła i Ustronie przeobraziły się w nowoczesne ośrodki wczasowo-turystyczne, budzące uzasadnioną dumę mieszkańców i uznanie przyjezdnych. Wiza nowoczesnego centrum rekreacyjnego, która nie tak przecież jeszcze dawno wydawała się być niemożliwa, to w każdym razie bardzo odległa przyszłość, stała się w rekordowo krótkim czasie rzeczywistością.

Już dzisiaj Cieszyńskie oferuje poszukującym wypoczynku około 13 tysięcy miejsc w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych i za kładów pracy, przy czym w ogromnej większości są to obiekty o rzeczywistej wysokiej standardzie, zapewniające górnikom, hutnikom i przedstawicielom innych zawodów robotniczego Śląska nie tylko możliwość przeżywania piękna przyrody, górskiego powietrza, możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą, lecz również ten stopień komfortu, jakiego ludzie pracy mają prawo oczekiwać w drugiej połowie XX wieku.

#### NIE STAĆ NAS NA ROZWIĄZANIE

**OLBRZYME ŚRODKI**, które wydatkowaliśmy na rozwój bazy wczasowo-turystycznej, za sprawą których Jaszowiec cechuje się europejskim poziomem, wystają na nowoczesne dzienne na stokach Jarzembnej i Partecznika w Wiśle, wznoszący jest kompleks leczniczo-sanatoryjny w Zawodziu, każą nam jednak zadbać o to, by posiadana baza była jak najpełniejsza, w sposób jak najbardziej racjonalny zagospodarować i wykorzystywać. Rezerwy wzrostu, których poszukujemy i które pozwolą nam równać zadania „w górę”, kryją się bowiem nie tylko w przemyśle i rolnictwie, lecz również w szeroko pojętych usługach, do których zaliczają się m. in. wczas i turystyka. Dysponujemy już naprawdę solidnymi obiektami rekreacyjnymi, dzielnicą Jaszowiec czy Zawodzie nie będziemy się musieli wstydzić z całą pewnością nawet w XXI wieku. Alisie miasto, które to ośrodki ma obsługiwać, przypomina jeszcze po części wiek XIX. To samo dotyczy Wisły, która nie posiada właściwie, co jest chyba zjawiskiem bezprecedensowym, nawet z prawdziwego zdarzenia centrum.

Stąd narzekania na niedostatek rozrywek kulturalnych i placówek gastronomicznych, stąd „korki” na zatłoczonych drogach, stąd niewielkie możliwości uprawiania sportu itd.

Jednym z podstawowych problemów, które dostrzegamy, to konieczność uporządkowania budownictwa mieszkaniowego. Chodzi nie tylko o to, że jego rozmiar winny w tym rejonie radykalnie i to szybko wzrosnąć, bo to jest sprawą oczywistą — bez tego nie zapewnimy sobie przecież kadry personelu medycznego dla ustroniejskiego ośrodka leczniczo — sanatoryjnego, nie potrafimy zatrzymać tak potrzebnych kelników czy kucharek, którzy kształcą Technikum Gastronomicznego.

## BESKIDZKIEGO kombinatu wypoczynkowego WSPÓŁCZESNOŚĆ i dzień jutrzejszy

JAN CHODURA  
I sekretarz KP PZPR w Cieszyńsku

**PROGRAM PRZYSPIESZONEGO ROZWOJU społeczno-gospodarczego kraju, wypracowany przez VI Zjazd PZPR, ma, jak wiadomo, na celu systematyczną poprawę warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa. W tym kompleksie spraw ważną rolę odgrywa racjonalny wypoczynek, rekreacja, szczególnie ważna w warunkach naszego wysoko uprzemysłowanego województwa.**

milczące w Wiśle, jednym słowem — nie uporamy się z rysującym się coraz ostrzej problemem kadr. Potrzeby w tym zakresie są doskonale znane i będą z całą pewnością rozwiązywane.

Mówiąc o budownictwie, widzimy jednak również drugi aspekt tej sprawy. Otóż w latach ubiegłych obserwowaliśmy, a często nadal obserwujemy, bezmyślną rozrzutność w gospodarowaniu terenami pod budownictwo indywidualne.

Nie chcemy dopuścić, by nasze miejscowości beskidzkie zmieniały się w drugie Zakopane, nie chcemy również dopuścić do trwonienia naszego wspólnego dobra, jakim są zielone tereny. Chodzi przecież nie tylko o dziś, lecz również o jutro naszych „zielonych pluc”. Stąd też podejmujemy działania, aby wprowadzić i konsekwentnie egzekwować zakaz budownictwa indywidualnego poza wyznaczonymi do tego celu terenami. Zamierzamy koncentrację oznaczać będzie nie tylko oszczędność terenów, przeznaczonych na cele budownictwa, ułatwi również ich uzbrojenie.

#### SZKODLIWY PARTYKULARYZM

**POWAŻNY PROBLEM** stanowi już dziś w Ustroniu, a w niedalekiej przyszłości stanowić będzie również w Wiśle gospodarka komunalna. Samo utrzymanie zieleni kosztuje w dzielnicy wczasowej Jaszowiec około miliona, a odśnieżanie około 400 tys. zł rocznie. Wraz z przejęciem ośrodka leczniczo-sanatoryjnego w Zawodziu koszty te, wynoszące obecnie w Ustroniu łącznie około 4 milionów złotych rocznie, jeszcze bardziej wzrosną.

Jestem zdania, że zakłady pracy, które wniosły bądź wnioszą w Beskidach swoje obiekty, winny w tych kosztach partycypować.

Potrzebę koordynacji poczynić, a czasami zwykłej dobrej woli i społecznego podejścia widzimy również w innych dziedzinach. Domy

wczasowe, czy ściślej ich gestory, zbudowali sporo, choć ciągle na nadmiar w tym zakresie narzekać nie możemy, takich obiektów, jak np. wyciągi czy baseny, pływalnie czy boiska. O ile jednak niektóre zakłady, że postuluje się tu przykładem kopalni „Walenty-Wawel”, chętnie udogadniają swoje obiekty innym użytkownikom, z młodzieżą szkolną włącznie, o tyle część innych przedsiębiorstw i instytucji kieruje się sobokostem, trudno wytłumaczalnym egoizmem, zabraniając wstępu ludzom spoza zakłogi. Trudno określić, jak sędzą, tego rodzaju stosunek do własności społecznej — a taką przecież stanowią fabryczne obiekty — przymiotnikiem „socialistyczny”.

Przykładów tego rodzaju obserwujemy więcej. Znany jest niedostatek imprez kulturalnych w naszych miejscowościach beskidzkich, w tym także w okresie sezonu. Szczególnie, i chyba słusznie, Tygodniem Kultury Beskidzkiej, która to impreza folklorystyczna urosła do rangi ogólnokrajowej. Prawda, są jeszcze sporadyczne koncerty Filharmonii Śląskiej, rozwija działalność Dom Kultury w Jaszowie, ale to absolutnie nie zaspokaja istniejących potrzeb.

Zamierzano zorganizować ogólnie dostępną imprezę kulturalną również w Ustroniu. Nie wydawało się to trudne, każdy dom wczasowy Jaszowiec dysponuje przecież własnym zespołem, orkiestrą. Ale mimo zaangażowania się w sprawę terenowych władz nie udało się zamierzonego przeglądu urządzić.

Sprawa ta musi zostać rozwiązana w interesie przede wszystkim uczestników wycieczek niedzielnych, którym musimy zapewnić koncerty na wolnym powietrzu, zabawy i inne formy kulturalnej rozrywki, bez których jedyną alternatywą jest często pół litra wyrobu monopolowego. W ten sposób zamierzony wypoczynek zamienia się w wapilowej wartości „zabijanie czasu”, powodujące nie regenc-

rację, lecz nadwężanie sił, a w efekcie następuje obniżenie wyników poniedziałkowej pracy.

#### POTRZEBA KOORDYNACJI

**TRZEBA TAKŻE** rozwiązać problem oddawania do użytku nowych obiektów wczasowych. Często przekazuje się je w użytkowanie mimo, że brak jest drogi dojazdowej lub droga taka znajduje się w fatalnym stanie, mimo że otoczenie urąga podstawowym zasadom porządku i estetyki. Tak było np. w wypadku dojazdu do DW „Almira” na stokach Partecznika w Wiśle, podobne wypadki notuje się w Zawodziu. W tej drugiej dzielnicy oddaje się czasem do użytku obiekt, jest gotowa droga, ale wkrótce zamienia się ona w zwykłą drogę budowlaną, którą trzeba następnie przewozić gline, ciężkie elementy budowlane itd.

A można przecież oddawać obiekty zgodnie z góry ustalonym planem, by nie niszczyć tego, co już zostało wykonane. Jest tu potrzebna konsekwencja, jest potrzebny nadzór, który mógłby zapewnić jedynie powiatowe władze architektoniczno-budowlane. Stąd też należałoby kompetencje w zakresie oddawania do użytku nowych obiektów przekazać ze szczebla WRN do powiatu.

#### REZERWY KADROWE ISTNIEJĄ

**STANOWI TAJEMNICZĄ POISZYNY** słabość handlu i gastronomii w beskidzkich miejscowościach wczasowo — turystycznych. Posiadamy ambitne plany rozbudowy tej bazy, często są środki, ale nie towarzyszą im niestety możliwości wykonawcze. Wszystko, co się robi, wykonuje się metodami na wóół chałupniczymi, na interes wycieczki widać, co dezorganizuje pracę przedsiębiorstw wykonawczych i przynosi dalece niewystarczające rezultaty.

Sprawa, podobnie jak w dziedzinie usług, rozbiła się o kadry. Trzeba jednak z tego, zamiast biadolić i z góry się rozgrzeszać, wyciągnąć właściwe wnioski.

Na naszym terenie głównym rezerwuarem kadr dla budownictwa są miejscowości górskie — Koniaków i Istebna. Az 80—90 proc. mężczyzn z tych miejscowości pracuje z dnia na dzień — pradiają w zawodach budowlanych, z tym, że w warunkach Polski przejdowej ludzie ci zmuszeni byli do emigracji zarobkowej.

Istnieje potrzeba stworzenia tym ludziom możliwości zdobycia kwalifikacji, a następnie pracy na miejscu. Powstał projekt, by prowadzić priorytetowo dla potrzeb zawodów budowlanych już w wyższych klasach szkoły zbiorczej w Istebnej, czynimy też starania o utworzenie tam Zasadniczej Szkoły Budowlanej, nad którą patronat objęłyby: Kombinat „Beskid” oraz Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Obydwa te zakłady mają po 0,5 mil. złotych przeobrażać rocznie, a potrzebę są oczywiście znacznie większe. Zapewniwszy sobie kadry tynkarzy, zbrojarzy, murarzy itp. — mogliby one realizować dalece szerszy program zadań, w tym także z zakresu usług wczasowo — turystycznych.

Przedstawiłem tu tylko wybrane problemy, których rozwiązanie stworzyłoby warunki bardziej racjonalnego wypoczynku ludzi pracy przemysłowego Śląska.

## PREZENTUJEMY kandydatów na radnych

Już niewiele dni dzieli nas od wyborów do rad narodowych. W związku z tym ważnym w życiu kraju i regionu wydarzeniem — prezentujemy cztery sylwetki kandydatów do rad, którzy znaleźli się na listach wyborczych FJN.



**Mgr STANISŁAW NOWAK** — kierownik Apteki w Skoczowie — kandyduje na radnego do Gminnej Rady Narodowej. Z racji zawodu i zamiłowań pozostawia bawie najbardziej interesującą sprawę rozwoju służby zdrowia oraz sportu.

— Miasto i gmina Skoczów mają bardzo wiele potrzeb. Zaspokojenie jednych wymaga poświęcenia, do drugich wystarczy społecznikowska pasja. Z kręgu pierwszych wymienilibym wybudowanie przychodni specjalistycznej — dermatologicznej. Taką konieczność dyktuje stosunkowo duża liczba zakładów przemysłowych.

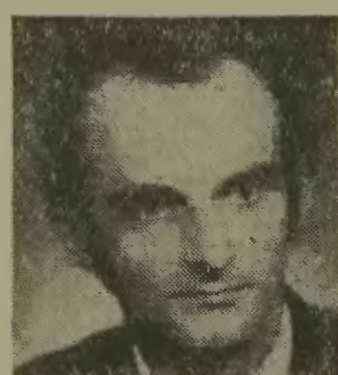
Osobny problem, ale też związany ze zdrowiem człowieka, stanowi rzeka Wisła. Stopień jej zanieczyszczenia powinien na tyle niepokoić, żeby spowodować przeciwdziałanie. Wszyscy

**ALOJZY BILKO** — jest zastępcą kierownika Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, jednym z założycieli pierwszej w naszym powiecie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zgodna” w Dębówcu, a od 1960 roku jej prezesem. Pod jego kierownictwem RSP powiększyła swój areal ziemi do 290 ha, wzbogaciła się o nowoczesną oborę dla 100 sztuk bydła i 5 brojeń dla czterech milionów kurcząt, zajmując się również opłacalną hodowlą bukatów (150 sztuk rocznie).

W latach 1952 — 1965 Alojzy Bilko był posłem na Sejm PRL. Piastował także szereg odpowiedzialnych funkcji w ZSL. Przez 15 lat był prezesem powiatowych władz Stronnictwa, a 8 lat piastował funkcję wiceprezesa WK ZSL. Znany jest także jako działacz spółdzielczy. W polowie lat pięćdziesiątych był członkiem Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Od 1959 roku jest przewodniczącym Rady Powiatowego Związku RSP, przez dwie kadencje był prezesem Pow. Zarządu RSP. Od 15 lat działa także w wojewódzkich władzach spółdzielczych. Jako przewodniczący Rady WZ RSP.

Zna go dobrze strażacy naszego powiatu. Od 1957 roku jest członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego OSP, i jego wiceprezesem, a ostatnio wybrano go na prezesa Zarządu Gminnego OSP w Dębówcu. Posiada szereg odznaczeń m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Na radnego WRN kandyduje po raz pierwszy. O ile zostanie wybrany, chciałby się zająć w radzie rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, która jest jego zdaniem, najlepszą formą gospodarowania po nowemu.



**ANDRZEJ GASZEK**, z wykształcenia technik budowlany, jest kierownikiem sekcji technicznej w Dziale Inwestycji Zakładu nr 5 FSM. Od dłuższego czasu aktywnie działa w Zarządach Powiatowym i Wojewódzkim ZSMW. W ubiegłej kadencji był radnym Prezydium PRN, obecnie kandyduje na radnego na tym samym szczeblu.

— Wychożę z założenia, że choćby jakkolwiek szybko zmienić, trzeba organizować czynny społeczny. Czyn jednakże tylko wtedy ma sens, gdy w realizacji jego bezpośrednio zainteresowani są ludzie i gdy praca ich jest konkretna, daje widoczne rezultaty.

Biadnie to moje „oczko w gwie”, ale staram się widzieć po rzeczy całego powiatu. Jako problem pierwszy zasygnalizowałbym sprawę budownictwa wielokondygnacyjnego. Ważne w Cieszyńskim są architektonicznymi dziwologami. Na terenie nie mającym nie wspólnego z tradycjami górskimi pojawiają się stylowe budowle, a w miejscowościach o silnych tradycjach — nowoczesne. Wydaje mi się, że poprzez architekturę trzeba podkreślić charakter terenu, a nie zatracać go.

Czyni można i trzeba koordynować: najpierw wodociąg i kanalizację, a potem drogę. Ludzie myślą logicznie i nie dają się przekonać, że najpierw trzeba asfaltować drogę, a potem kopać, by zaistniała rury wodociągowe.

Na zakończenie jeszcze jedno. Wydaje mi się, że zakłady pracy naszego terenu jeszcze zbyt mało partycypują na rzecz środowiska. Dotychczas praktyki tej nie stosowano, a trzeba o tym pomyśleć. Z doradczych akcji poszczególnych zakładów dla różnych miast naszego regionu wynika, że obec nie brak. Trzeba tę szansę wykorzystać.



o tym mówimy, ale ciągle nie wiadą konkretnych rozwiązań.

Druga sprawa to kwestia rozwoju kultury fizycznej. Jako działaczowi sportowemu bardzo to leży mi na sercu. Chcemy reaktywować działalność sekcji pingpongowej, w ramach klubu „Beskid”, włączyć się do budowy basenu krytego, by wreszcie mieć dziećmi miasto, gdzie się kąpać. Tylko jedna szkoła podstawowa posiada salę gimnastyczną, a prawdziwego zdarzenia, czy to nie za mało? Musimy być zdrowi i silni, bo stoja przed nami wielkie zadania.

**JOZEF POWADA** — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 kandyduje na radnego Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyńsku. Funkcję tę pełnił już w poprzednich 2 kadencjach, będąc przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury MRN. Znany jest i ceniony jako dobry organizator, pedagog i wychowawca. Jest również aktywnym działaczem ZNP, pełni m. in. funkcję członka Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Pow. Radzie Zakł. ZNP w Cieszyńsku. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tyściałcia i Srebrną Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

Jako radny MRN chciałby swoją uwagę skupić na kilku ważnych odcinkach, m. in. na stworzeniu takich warunków pracy szkół i placówek oświatowych — wychowawczych, by młodzież mogła w większym stopniu niż obecnie uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych, w różnych imprezach sportowo-rekreacyjnych i społeczno — kulturalnych.



Dalej widzi potrzebę poprawy bazy materialnej szkół, przede wszystkim w zakresie wyposażenia gabinetów i klasopracowni w nowoczesne pomoce naukowe, by metody demonstracji w coraz większym stopniu zastępować ćwiczeniami laboratoryjnymi i to we wszystkich szkołach, bez względu na ich stopień i typ.

W tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia i pomoc rad narodowych jest w tym wypadku nieodzowna, zaś rada radnego poległa m. in. na przypomnieniu o tych sprawach i pilnowaniu ich realizacji. Chciałbym też — przypominając znaczny udział cieszyńskich władz partyjnych i administracyjnych w uruchomieniu i wyposażeniu Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńsku — by z takiej samej pomocy korzystały mogły szkoły naszego terenu.

#### Nowe nawierzchnie ulic

Zniszczenie nawierzchni ulicy Karola Miarki i Ks. Świeżego w Cieszyńsku spowodowane zostało budową sieci gazowej. Wykonawca tych robót — „Gazbudowa” — otrzymał zezwolenie na naruszenie nawierzchni wspomnianych ulic pod warunkiem przywrócenia jezdni i chodników do stanu pierwotnego. Niestety, mimo licznych monitorów — jak nas informuje Wydział Eksploatacji Drog Publicznych — wykonawca nie przystąpił do naprawy nawierzchni. W związku z tym gospodarze miasta, zmuszeni zostali do powierzenia tych robót Miejskiej Służbie Drogowej, która prace te zakończyła w miesiacu listopadzie br.

#### Usunęto prowizoryczne podłączenia

Dyrektor Zakładów Konstruktjno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego — Zakład Elektroniki Górniczej w Tychach powiadomił nas, że prowizoryczne podłączenia do sieci elektrycznej domków kampingowych, wydzierżawionych przez Jerzego Szalobę w Wiśle-Malnicze, podłączone zostały przez pręciowy kabel, odnornym na wpływy atmosferyczne i zawieszonym na stalowej linie. Usunęte zostały także inne drobne usterki w instalacji elektrycznej domków kampingowych.

## ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

wego — Zakład Elektroniki Górniczej w Tychach powiadomił nas, że prowizoryczne podłączenia do sieci elektrycznej domków kampingowych, wydzierżawionych przez Jerzego Szalobę w Wiśle-Malnicze, podłączone zostały przez pręciowy kabel, odnornym na wpływy atmosferyczne i zawieszonym na stalowej linie. Usunęte zostały także inne drobne usterki w instalacji elektrycznej domków kampingowych.

#### Przepraszamy klienta

Czechowickie Zakłady Przemysłu Zupalczanego informują, że przy produkcji tak wielkiej ilości zapalek dziennie, wytwarzanych w dodatku na automatach, kontrolę jakościową przeprowadza się ze zrozumiałych względów wyrywkowo. Może się zatem zdarzyć, że jakaś partia wypuszczonych na rynek zapalek, będzie dla ustalenia winnych niezbędne jest nadanie do zakładu pudełka z wadliwymi zapalkami, bądź podanie numeru, wytłoczonego na denku szkladki.

CZPZ twierdzi jednak, że gros winy leży po stronie dystrybutorów, bowiem „zawilgocone”, które jest wynikiem nr 1 zapalek, jest najczęstszym powodem zbieg jakości, za którą producent nie może ponosić odpowiedzialności. Dyrekcja CZPZ przeprasza nabywców wadliwych zapalek „za niezamierzenie przez Zakłady nadążanie na stratę oraz zdemerowanie”.

#### Jeszcze w sprawie profanacji

Z wyjaśnieniem, jakie nadane zostały pod adresem GŁOSU wyniki, że głównym winowcą profanacji ludzkich szczątków na dawno nieznanym cmentarzu przy ul. Michejdy w Cieszyńsku, był Katowicki Kombinat Inżynierii Miejskiej. Jak nas informuje dyrekcja cieszyńskiej Elektrowni, przed rozpoczęciem robót wykonawca został uprzedzony o możliwości natrafienia na groby w czasie drążenia wykopów pod magistralę ciepłą. Kierownik budowy KKM za pewnił, że szczątki szkieletów zostały zabezpieczone, a według życzenia inwestora, miały być zakopane poza terenem budowy.

Oburzenie naszych Czytelników, wyrażane w listach do Redakcji, świadczą o niedostatecznym warunkach, jakie postawione zostały przed rozpoczęciem robót.

(tk)

## Spotkanie PARAGRAFEM

## Ograniczenie wolności dla nieostrożnego kierowcy

**MICHAŁ Z.**, mimo młodego wieku, zdolał sobie wyrobić u swych przełożonych opinię dobrego i zdyscyplinowanego pracownika. W miejscu swego zamieszkania jest znany jako aktywny członek koła terenowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wjejskiej, wyróżniający się w pracach społecznych na rzecz środowiska. Wymieniony od roku 1969, tj. od 16 roku życia, jest zawodowym kierowcą i pracuje w Wojewódzkim Zarządzie Transportu i Maszyn Drogowych, którego punktem dyspozycyjnym i bazą transportową mieszczą się na terenie Jeżonów Eksploatacji Drog Publicznych w Skoczowie.

W dniu 5. 7. br. Michał Z. doprowadził na prostym odcinku drogi w Skoczowie do poważnego wypadku drogowego. Wracając z codziennego kursu i chcąc wjechać do bazy transportowej, rozpoczął manewr skrętu w lewo, przy czym nie zwrócił uwagi na nadjeżdżającego z przeciwnego strony motocyklistę, w wyniku czego zjechał drogę motocyklistę doprowadzając do czołowego zderzenia obydwu pojazdów. Motocykl znalazł się pod prawym przednim kołem ciężarówki, a kierowca motocykla, wyrzucony siłą rozpadu, uderzył przednią częścią kabiny samochodu, a następnie upadł na jezdnię.

Kierowca ciężarówki przy pomocy pracowników Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych położył nieprzytomnego na pobliskim skwerku, a następnie, po powiadomieniu o wypadku pogotowia ratunkowego i miejscowego

Komisariatu, czekał na miejsce zderzenia na funkcjonariuszy MO, którym przedstawił swoją wersję zaszłego wypadku.

Nieprzytomnego motocyklistę przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszyńsku, gdzie okazało się, że doznał szeregu poważnych obrażeń ciała na skutek czego nadal pozostaje pod opieką lekarską i jest niezdolny do pracy.

Wyniki badania krwi wykazały, że w dniu wypadku zarówno kierowca ciężarówki, jak motocyklista byli zupełnie trzeźwi. W toku dochodzenia Michał Z. tłumaczył się, że na skutek dużego spadku drogi od strony, skąd nadjeżdżał motocykl, pojeźd ten był dla niego początkowo niewidoczny i dopiero gdy był już w trakcie wykonywania manewru skrętu, zauważył wyjeżdżającego motocyklistę zza wzniesienia. Ponadto wymienił utrzymywany, zgodnie z prawdą, że w krytycznym dniu warunki jazdy były utrudnione, gdyż jezdnia była mokra i śliska.

Wyjaśnienia te nie mogły jednak uwolnić pożądanego od winy. Okoliczności, w jakich doszło do wypadku, obciążły bowiem wyłącznie Michała Z., który w myśl obowiązujących przepisów o ruchu drogowym, był zobowiązany do udzielenia motocyklistę pierwszeństwa przejazdu. Ponadto wymieniony, przystępując do wykonywania manewru skrętu w trudnych warunkach drogowych, zobowiązany był do zachowania szczególnych środków ostrożności oraz do zjechania z głównej drogi w sposób

nie zagrażający bezpieczeństwu innych użytkowników drogi.

W listopadzie br. Michał Z. stanął przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku. Nieprawomocnym jeszcze wyrokiem, oskarżony skazany został na 1 rok i 6 miesięcy ograniczenia wolności, z tym, że kare te winien odbyć, pracując w dotychczasowym zakładzie pracy, z równoczesnym potrąceniem mu 15 proc. wynagrodzenia na rzecz koła ZBoWiD w Cieszyńsku. Ponadto oskarżony został obciążony kosztami postępowania i opłata sądowa w kwocie 3000 zł.

Ostatnio sądy coraz częściej stosują kary ograniczenia wolności. Kara ta jest nowym, nieznany uprzednio ustawodawstwu polskiemu, rodzajem kary kryminalnej. Kara ograniczenia wolności jest karą odbywaną „na wolności”, a jej dolegliwość wyraża się w ograniczeniu do pewnego stopnia tej wolności. Ograniczenie polega na pozbawieniu skazanego możliwości zmiany stałego miejsca pobytu, prawa sprawowania funkcji w organizacjach społecznych, obowiązku udzielania sądowi wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary oraz na obowiązkach pracy wskazanej przez sąd.

Obowiązek pracy jest wykonywany bądź w formie nieodpłatnej, doręczanej pracy na cele publiczne poza zwykłymi zajęciami zarobkowymi skazanego, bądź w ramach pracy wykonywanej w uprzednio wyznaczonym zakładzie pracy. W tym ostatnim przypadku skazanemu potrąca się część wynagrodzenia (od 10 do 25 proc.), skazany nie może też w okresie odbywania kary rozwiązać bez zgody sądu stosunku pracy, nie może on także przysłać wyższego wynagrodzenia ani go przenieść na wyższe stanowisko.

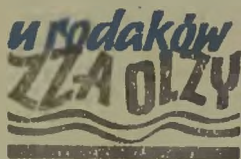
Główną funkcją, jaką ma spełniać w kodeksowym systemie środków karnych kara ograniczenia wolności, jest zastępowanie nią krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Nadmienić należy, że do stosowania kary ograniczenia wolności uprawnione są również kolegi d/ wyroków.

HENRYK ZALESKI



**PROF. JÓZEF WIERZGON** obchodzi jubileusz 20-lecia swojej pracy artystycznej. Rozpoczął ją jako dyrygent chóru gimnazjalnego w Orlowej, jest założycielem i kierownikiem artystycznym zespołu „Przyjazeń” w Karwinie, od kilku miesięcy pełni obowiązki dyrektora Eltharmonii im. Janusza w Ostrawie.

**DWUJĘZYCZNOŚĆ** to temat artykułu w Głosie Ludu z dnia 13 listopada br. Autor (es) stwierdza, że w nim między innymi „każdy obywatel ma prawo zwracać się do urzędów i używać w kontaktach urzędowych i obywatelskich języka ojczystego... Partia i władza ludowa stworzyły nam takie warunki, w których rodzina, szkoła, społeczność, szczególnie Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Scena Polska, biblioteki, SPSS-y, prasa polska mają szerokie i wszechstronne możliwości kształtowania świadomości politycznej i społecznej naszych obywateli... Zadaną na tym odcinku nie zrealizuje kilku ludzi. Realizacja należy do nas wszystkich”.



**W X RECITALU POETYCKIM**, zorganizowanym przez Technikum Rolnicze w Cieszynie, uczestniczyła uczennica PTR w Międzywiciu — Urszula Laciak, zdobywając I nagrodę za recytację wiersza Tadeusza Różewicza „Stare kobiety”. W pianie czeskim równorzędne wyróżnienie uzyskała Lena Ticha z Przerowa, a w słowackim Milena Koliarkowa z Żyliny.

**TERENOWE KOLA PZKO** przygotowały się do uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Na Polacy z Żukowa Górnego i Wądku zadokladowali już prace społeczne i użyteczne dla swego środowiska oraz czynią starania o zwiększenie prenumeraty polskich pism szkolnych.

**ZESPOŁY ARTYSTYCZNE** działające przy klubie ZK w Zembrzowicach, a mianowicie chór — „Echo” pod kierunkiem Tadeusza Gielgiera, zespół tańca nowoczesnego pod kierunkiem Aliny Nowak oraz zespół wokalny „Gloconda” pod kierunkiem Marty Bury z Pańszowic Szkoły Muzycznej w Cieszynie wystąpiły w sobotę, dnia 17 listopada w Stonawie (Zielonka) — okazała się to impreza fałszywego kola PZKO. Wprawdzie 2-godzinny program artystyczny wykonano, utwory poświęcone Międzywiciu, St. Moniusze oraz „Kolejności” w „Polskiej”.

**W CZĘSTOCHOWIE**, w dniu 22. 10. br. wysłupowały zainstalowane polskie koperty wokalne: „Melodia”, „Kwartet Plechaczka” oraz jako solistka — Jadwiga Niemiec. Pojeździł reżyserował aktor Sceny Polskiej Julian Kilar, a calosc prowadzi Emanuel Gutlur.

**W KONGRESIE ŚWIATOWEJ UNII Lekarzy** — Pleany w Warszawie uczestniczyli m. in. Adolf Badura ze Skoczowa i Janusz Gaudyn z Żabowic, którzy reprezentowali lekarzy-obsługujących z Cieszyńska.



**KURS PEDAGOGICZNY**. Z pozytywnej inicjatywą zorganizowania kursu pedagogicznego dla nauczycieli zawodowych absolwentów różnych wyższych uczelni niepedagogicznych (np. Akademii Medycznych, Rolniczych, Politechniki), którzy nauczają przedmiotów swojej specjalności w średnich szkołach zawodowych wystąpiła Powiatowa Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie. Ukończenie kursu, który obliczony jest na pół roku i odbywać się będzie w Cieszynie, da im pełne uprawnienia pedagogiczne. Bliskość informacji udzielił i zgłoszenia uczestnictwa w kursie przyjmował oddział ZNP w Cieszynie, ul. Stalmacha 14, w terminie do 15 grudnia br. (2)

**ODCZYT TMJP**. Cieszyńska Poła Towarzystwa Miłośników Języka Połskiego organizuje odczyt: „Wodne wyrazy i związki frazeologiczne we współczesnej polszczyźnie”, który wygłosi 29 bm. (czwartek) o godz. 18, w Filii US w Cieszynie dr Antonina Grybosłowa — pracownik naukowy US.

**KLUB NAUCZYCIELSKI** w otwartym dniu 22 listopada Klubu Nauczycielskim przy Powiatowej Radzie Zakładowej ZNP w Cieszynie odbył się wieczór literacko-muzyczny, na którym swoje utwory (ballady) opowiadania i wiersze z cyklu „Polski” recytował mgr Leon Mielnik.

W Klubie Nauczycielskim, który czynny będzie od 1 grudnia br. codziennie od godz. 17.00 do 19.00, przewidziane są w najbliższym czasie następujące ciekawe imprezy: 29. 11. o godz. 17.00 spotkanie środowiska nauczycielskiego z przedstawicielami redakcji GZC; dnia 30. 11. o godz. 17.00, tradycyjnie „Andrzejki” a 13. 12. o godz. 17.00 spotkanie „O muzyce i muzykach” z dyr. mgr. Emilem Radońem. Klub Nauczycielski, który mie-

ści się w siedzibie ZNP w Cieszynie, ul. Stalmacha 14, zaprasza na te imprezy wszystkich zainteresowanych i chętnych. (2)

**NOWOCZESNE FORMY**. Podczas ostatniej wojewódzkiej konferencji kierowników Uniwersytetów Powiatowych i Studiów TWP, która odbyła się przed kilku dniami w Katowicach, prezentowane były nowoczesne formy upowszechniania kultury i oświaty, stosowane przez Uniwersytet dla Rodziców w Kończykach Małych i Klub Propozycji (Studium Wiedzy i Myśli TWP) w Cieszynie. Wyniki pracy obu placówek zyskały uznanie przedstawicieli Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego TWP, a niektóre z form, przez nie stosowane, znajdują się w programie działania, przygotowywanym przez Dział Metodyczny Zarządu Głównego TWP. (2)

**V ZAGŁĘBIOWSKI PRZEGLĄD FILMOWY AMATORSKICH** odbył się ostatnio w Dąbrowie Górniczej. Jury pod przewodnictwem red. Janusza Skwary przyznało jedną z głównych nagród (II nagroda) dla najlepszego filmu województwa katowickiego zespołowi „Kłaps” z Chybia. Ponadto chwalebny filmowiec otrzymał dwie nagrody pieniężne za reżyserię filmu Jana i Franciszka Dzidów pt. „Zapis” i za ciekawy scenariusz do filmu „Urywki”. (2)

**TOWARZYSTWO WIDZÓW POWSZĘCZNYCH** w Cieszynie uznane zostało za najlepszą placówkę powiatową w województwie katowickim. W ostatnim roku sprawozdawczym jego prelegenci wygłosili 100 pogadanek i wykładów. Również pod względem liczby członków powiat cieszyński zajmuje pierwsze miejsce w województwie. (2)

**KLUB PROPOZYCJI** zaprasza dnia 30 listopada (piątek) do Klubu „METALOWIEC” na tradycyjne „Andrzejki”, podczas których zaprezentuje się „Estrada poetycka” w programie, który opracował i reżyseruje Henryk Bogucki. Wystąpią: Henryk Bogucki, Miła Kotuszyńska, Wanda Szczęsna, Andrzej Chłopek, Piotr Gruchel i Jacek Skrzypczak. Impreza rozpocznie się punktualnie o godz. 18. (X)



Z teki plastyków naszego regionu: Kazimierz Stopkiewicz — „Podnienie przy ul. Menniczej” — akwaforta. • Reprodukacja: Tadeusz Kopoczek.

**PRZECZYTAŁAM UWAGNIE** artykuł, w którym zacytowano wypowiedź Barbary S. ze Skoczowa, jak również listy Czytelników, które opublikowała „Głos”. Lyskusja ta jest chyba pożyteczna, choć ja sama widzę sprawę prawa do urzędowania własnego dziecka nieco inaczej.

Jestem matka, ale w dowodzie osobistym wpisano mi „niezamężna”. A co dziwniejsze — ani tego nie żądaję, ani się tego tym bardziej nie wstydję. Kocham swoje dziecko, a ono kocha mnie — to najważniejsze. Jesteście zapewne ciekawi, co z ojcem?

Miałam z nim zwykły romans, wiedziałam, że ma żonę, którą następnie porzucił. Nie miałam co do niego żadnych złudzeń. Jestem w ciąży, powiedziałam mu dopiero w czwartym miesiącu. Nie pytałam o radę, jak postąpić, sama już zdecydowałam. Wymówiłam coś, że to niespodzianka, a następnie sobie porzucił, przyrzekając, że następnego dnia zdną, minęły od tamtego czasu cztery lata, ale telefonu się nie doczekałam. Oczywiście cierpiałam, ale prawdę mówiąc, jestem teraz zadowolona, że nie zostałam żoną takiego człowieka.

Nie oczekiwalam tego zresztą. Ale bardzo pragnęłam mieć własne dziecko. Pomyślałam sobie: dlaczegożby nie? I dlaczego nie w tym momencie? Nie był mi obcy, miłaliśmy się wiele do powiedzenia, ale przy tym... Nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale zdnawłam sobie sprawę, że to nie człowiek, z którym pragnęłabym spędzić całe życie.

Gdybym wiedziała na pewno, że wyjdę kiedyś za człowieka, którego będę kochać, dątałabym sobie wówczas z dzieckiem spokój. Ale jest przecież tyle mężczyzn, które nie kochają mężów lub same nie są kochane, skąd pewność, że mnie spotka lepszy los? Powiedziałam więc sobie: „Masz, Helu, 31 lat, jesteś zdrowa, masz dobry zawód, interesującą pracę i wiesz na pewno, że chciałabyś mieć dziecko. O cóż więc chodzi? Trzeba się rozstać z mężczyzną, a nie za kłócić z bawki. Jeśli się kiedyś kłóciłaś z nim, twoje dziecko będzie mieć ojca. A jeżeli nie, potrafisz mu zapewnić wszystko...”

Uwierzyłam mi w słuszność podjętej decyzji.

Ojciec przeszedł niedawno na emeryturę. Kiedy mu o swoim czasie powiedziałam, że się spodziewam dziecka, zerwał się uciec, powiedział: „Jeśli to będzie chłopak, dostaniesz od mnie dwa tysiące, jeśli dziewczynka — tysiąc”. Tak więc „zarobiłam” tysiąc złotych...

Mama co prawda popłakała, gdy jej powiedziałam, ale już po chwili mówiła z zadowoleniem o czapczkach, pieluszkach, śpiosz-

toru, niemowlęcą wyprawkę. Rzecz się wydała, ale nikt nie robił żadnych głupich aluzji, nikt się nie deprecjował o ojca. Mam jednym słowem szczęście, nie jest to chyba bawem za bardzo typowe.

Oczywiście nie wszyscy moi znajomi i bliscy okazali się równie tolerancyjni. Najwięcej przykrości doznałam od krewnych, w tym ze strony własnego brata. Uważali, że przynioszę wstyd rodzinie — jedni się z tym nie kryli, inni, bardziej taktowni, stawali się ukrępi swe uczucia. Myślę, że to normalne, zawsze spotykałam się i spotykam z tym, że jednym się moje postępowanie podoba, a innym nie. Jeszcze się taki nie urodził...

Nie chciałam, żeby z mojego listu wynikało, że niezamężnym małkom jest łatwo. Jestem bardzo samodzielną, łatwo znajduję z ludźmi wspólny język, jestem cenionym fachowcem, mam własne zdanie i umiem go bronić. To wszystko bardzo mi pomogło. Ale w wielu wypadkach ciężka jest dla niezamęż-

## Z DANIEM NASZYCH CZYTELNIKÓW

### Kto ma prawo do dziecka?

nej kobiety prawdziwą tragedią. Znam przykłady, że własne matki wypierają się swoich „wyrzodnionych” córek. Uważam to za głęboko niesprawiedliwe.

Jasne, ludzie są zawsze ciekawi: a gdzie jest ON? Rzecz w tym, że wielu mężczyzn zawodzi, zerzuca, że są dranie, którzy żerują na kobiecie czy dziewczęcej naiwności. Jest wyjątek: przeważnie ci, którzy się tak zachowują, są przetrząsani, ale są też przeciwnie, są oporczywi i nieuczynni. Jest więc coś poza tym, co jest własnym dzieckiem. Nie sądzicie, że nie doceniam znaczenia miłości, rodziny itd., ale czy sama potrzebna macierzyństwa to rzecz wystarczająca?

Pozostaje problem przyszłości dziecka, jego samopoczucia, gdy się dowie, że „nie ma ojca”. Na razie mówię o nim, że tatę na długo wyjechał. Postępuję w ten sposób nie z tróhórzostwa, ale ciągle jeszcze nie przestałam po trochu marzyć o swoim „królówcu”, być może wyjdę za mąż. Inaczej dawno bym już powiedziała, że ojciec zmarł lub coś w tym rodzaju.

Czy ubiega się ktoś o moją rękę? Owszem, amator do ożenku by się znalazł, ale jestem niezwykle ostrożna. Muszę taka być, ponieważ odpowiadałam już nie tylko za siebie. Jestem teraz dwoje, a dobro córki stawiam na pierwszym planie. Z tego względu zamą-  
pójście stało się dla mnie problemem szczególnie delikatnym.

W ubiegłym roku oświadczyłam, że o moją rękę. Długo się zastanawiałam, ale w końcu odmówiłam — z uwagi na sporób, w jaki ów mężczyzna traktował moją córeczkę. Spotykałam się z nim od czasu do czasu, jest bardzo miły, kulturowy, ale niestety... Razem z mną pracuję od niedługo w tym samym miejscu, któremu też nieustannie jestem obojętna, więc zobaczmy... Ale wcale się nie spieszę. Właśnie córka pomaga mi uniknąć przykrego uczucia osamotnienia i, choć się to może wyda dziwne, ponieważ „przebie-  
rać” w mężczyznach.

Czasami zadaję sobie pytanie, czy za „luk-  
sus” posiadania dziecka nie przychodzi niezamężnej kobiecie zbyt drogi płacić. Nie potrafie odpowiedzieć, gdyż, jak już wspom-  
niałam, mam dobrego zawod. Zarabiam lepiej od niejednego mężczyzny, poza tym sporo pomagając mi rodzice. Nie materialnie, lecz zajmując się dzieckiem. Jestem zawsze spo-  
kójna, że podczas gdy ja idę do pracy, znajduje się w pewnych rękach.

Nie bez znaczenia jest chyba i to, że ja-  
tem z usposobienia domatorka. Lubię dom, znamoście wypożyczam mogąc bawić się z córeczką, prowadzę sobie coś w rodzaju dziennika, w którym notuję każdy szczegół z jej życia, co zabawniejsze powiedzenia itd. Lubię sobie również pomarzyć. Bardzo bym chciała, żeby została sportsmenka, żeby grała na fortepianie, znała dobrze choć jeden obcy język...

W wypadku Barbary S. wszystko jest inaczej — ma męża, ale nie może sama zdecydować. Dziwię się, że są kobiety, które mają dla niej gotową radę: urodź dziecko, a potem jakoś będzie. Wbrew wyrażenemu życzeniu męża? Mówiłam już, że bardzo sobie cenię własne zdanie i potrafię bronić własnych racji. Gdybym jednak była mężatką, sprawy wyglądałyby na pewno nie tak, wszystko by się pokomplikowało.

Sprawa Barbary S. jest typowa, z podobnymi wątpliwościami muszą sobie radzić tysiące kobiet, nie dla mnie nowego. A jednak, gdy przeczytałam jej list, przeżyłam jej rozterki bardzo osobliście. Szkoda, że pani Barbara nie może, jak to zrobiłabym kiedyś ja, zdecydować sama. Ciepło może powiedzieć się po „Głosie”. Przecież tych spraw nie można stawiać generalnie, nie można nikomu ani kazać, ani zabraniać posiadania dziecka. Bardzo rożniednił zrodził RODAN, zmieniając nawet inicjały i nazwisko, bo reakcją męża Barbary S. — gdy przeczytał list, czy fragment listu swej żony w gazecie i towarzyszący temu komentarz — mogłaby być nie zgoda na drugie dziecko, lecz piekielna awantura i Bóg wie co jeszcze.

Ale samo postawienie problemu jest chyba słuszne. Nie chciałabym powtarzać sloganów w rodzaju „dajcie przyszłość narodowi”, które — same przez się — słuszne — uległy wskutek częstego używania deprecjacji, ale to przecież głęboko prawdziwe. Zbyt często rodzą się jeszcze dzieci niechciane, które są potem niezadowolone i nieszczęśliwe. Lepiej pomyśleć przedtem, a nie, gdy już jest za późno. I właśnie w tym, tylko w tym sensie może pomóc kobietom i w ogóle mat-

H. K.  
Bielsko — Biała



Sekretarz KP PZPR Tadeusz Tomiczek oraz kierownik Wydziału Oświaty i Wychowania oraz Kultury Prez. PRN Józef Bączek wręczają dyplom I miejsce Marii Bury z Jaworzynki. • Fot.: K. Łojza.

## DYPLOMY DLA KLUBÓW NAGRODY DLA DZIAŁACZY

W poniedziałek, dnia 19 listopada, odbyła się w Klubie Książki i Prasy „Ruch” w Kończykach Wielkich uroczystość posumowania tegorocznego konkursu na najlepszy wiejski klub w naszym powiecie.

Ocenę pracy wiejskich klubów oraz posumowania konkursu dokonał przewodniczący Zespołu do spraw Klubów przy KP PZPR — Tadeusz Lipka, zaś o roli klubów w dziedzinie wychowania oraz na temat zadań tych placówek w rozwoju życia społeczno-kulturalnego w środowisku wiejskim mówił sekretarz KP — Tadeusz Tomiczek.

Dyplomy otrzymały kluby w: Jaworzynie, Godziszowie, Kończykach Wielkich, Dąbrowie Górniczej, Kaczych, Cisownicy, Lipowcu, Iskry, Glinie, Glinie, Kiszewie, Pogorzu, Lesnej Górce, Pogorzu, Kończykach Małych, Zembrzowicach, Klub w Godziszowie otrzymał też ośrodek rejonowy ufundowane przez Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury Prez. PRN w Cieszynie.

Nagrody pieniężne, ufundowane przez „Ruch” i PZGS otrzymali następujący działacze: Jerzy Bartlik, Maria Bury, Jadwiga Krasa, Elżbieta Padziura, Maria Tomaszek, Bronisław Szulc, Józef Balcar, Eugeniusz Błasiak, Maria Goryczko, Piotr Hezyk, Karol Chmiel, Andrzej Pastuska, Stanisław Pomykała, Maria Sława, Stefan Merker i Władysław Cielniński.

Klubom w Kończykach Wielkich, Jaworzynie, Pogorzu i Lesnej Górze, przyznane zostały przez KP PZPR w Cieszynie dyplomy uznania za wkład w uświetnienie obchodów XXX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której wystąpił dziecięcy zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Kończykach Wielkich pod kierunkiem J. Bartlika. Wyświetlony też był film „Falka” z Klubu Filmowego „Falka” działającego przy ZEM FMA CFMA w Cieszynie, kolorowy film pt. „Wah-dio”.

**METALOWIEC** — dwutygodnik Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców zamieścił w nr 20 (581) artykuł na temat produkcji narzędzi i przyrządów chirurgicznych dla potrzeb Szpitala Urazowego w Fiekarach Śl. i Szpitala Śląskiego w Cieszynie, prowadzonej przez Dział Osprzedaży Narzędzi Zakładów Elektro — Maszynowych EMA — CELMA w Cieszynie.

W tymże numerze, w cyklu „Życiorys” pisanym przez i działaniem — Kazimierz Chłopek, Piotr Gruchel i Jacek Skrzypczak, który został wpisany do „Księgi ludzi zasłużonych” w Katowicach. Szkic jest ilustrowany zdjęciami Janiny Chłopek.

**WIECZÓR** — nr 282 (7853) zamieścił wywiad z dyrektorem POSTWU — M. Chłopek. Tomkiem zatytułowany „Jestem przed zimą” Czytelnicy dowiedzą się, w jakim stopniu władze turystyczne są przygotowane do przyjęcia turystów oraz co im mogą w

**DOM APOLLINAIRESA** — A. Stern. Całocenne wydanie esejów Anatola Sterna, traktujących o pochodzeniu i o polskości Guillaume'a Apollinaire'a, jednego z najwybitniejszych poetów świata. Eseje obojętne nieznanych faktów z życia wielkiego poety francuskiego — wprowadziły nową metodę interpretacji trudnych, a nawet czasem niezrozumiałych poematów Apollinaire'a. W. Literackie, cena 50.

**TEORIA I HISTORIA. PISMA O SZTUCE** — A. Sandauer. Książka składa się z czterech rozdziałów: O jednostce treści i formy, Mała estetyka, O ewolucji sztuki narracyjnej XX wieku, Samobójstwo Mityradata. Całość zawiera poglądy autora na sprawy estetyki. W. Literackie, cena 15.

**CHEMIA I CHEMIKACH** — D. Garad. Amerykański uczonej harwie i interesujący kreśli dzieje chemii, poczynając od starożytności, poprzez epokę alchemii, Jatrochemii okres kształtowania się nowoczesnej chemii aż do wielkich odkryć w XIX i XX w. Autor przedstawia również sylwetki wybitnych chemików. WP, cena 14.

**DALEJ AKTUALNE** — T. Burek. Tom zawiera 17 szkiców literacko-filozoficznych, w których autor dał próbę syntetycznego ujęcia procesów rozwojowych współczesnej przyrody i kultury, jej myśli humanistycznej i kulturowej oraz kierunków artystycznych. Tomasz Burek pisze nie tylko o polskich twórcach, omawia także arcydzieła literatury obcej, m. in. utwory Joyce'a, Faulknera, Musil'a i Brocha. Czytelnik, cena 13.

**W CIENIU WIELKIEGO PRZEMYŚLU** — H. Chojal. Kolejna pozycja Biblioteki Wiedzy Współczesnej O mega zajmuje się wykładem o wieloletnim renesansie drobnej wytwórczości przemysłowej w warunkach szybkiego postępującego procesu koncentracji w przemyśle oraz bada związki pomiędzy tendencjami rozwoju drobnych przedsiębiorstw w sferze przemysłu i usług, a ich formą spółdzielczą w socjalizmie. Autor analizuje także przyczyny rozwoju spółdzielczości w Polsce Ludowej. WP, cena 12.

**MAŁE ABCD FILMU I TELEWIZJI** — L. Pijanowski. Książka ta jest encyklopedią ani leksykonem — mówi tu właściwie o wszystkich epokach filmowych i telewizyjnych po trochu, ale o żadnej nie wypowiadając się — akurat tyle, żeby się trochę o nich dowiedzieć i nieco zaskakując. Sam autor uprzedza Czytelników, którzy chcą wiedzieć więcej o filmie i telewizji, że powinni sięgnąć do wielu fachowych książek, bo „Małe abecadło filmu i telewizji” jest tylko abecadłem. WAF, cena 15.

**WARSZAWA — PRAWA PODMIĘSKA 1942 — 1944**. Przygotowując tę publikację, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR chciał przypomnieć społeczeństwu działalność PPR na Wschodnim Mazowszu. Okręg PPR Warszawa — Prawa Podmiejska, podobnie jak Warszawa — Lewa Podmiejska, zajmując w walce przeciwko okupantom szczególne miejsce. MON, cena 80.

**ZALOTNICA NIERIESKA** — M. Samozwaniec. Zalotnica Nierieska to Maria Janaszewska-Pawlikowska, wybitna poetka i niezwykła kobieta, ukazana z sentymentem, a zarazem z



**SPOTKANIA:** W pierwszych dniach listopada Filie US w Cieszynie odwiedziła dwuosobowa delegacja pedagogów węgierskich. Prof. dr Magi Antal oraz dr Kalesany Sandor zapoznali się z formami kształcenia nauczycieli i dokonali wymiany doświadczeń w tym zakresie z pracownikami cieszyńskiej uczelni. Przy okazji byliśmy na Śląsku węgierscy pracownicy naukowi odwiedzili też miejscowości uzdrowiskowe w Beskidach.

**ODZNACZENIE:** W dniu 14 listopada br. prorektor prof. dr J. Chlebowczyk wręczył w imieniu rektora prof. dr H. Rechowicza odznakę „za zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego” sekretarzowi KP PZPR — J. Chodoru. Odznakę tę przyznało Inż. Chodoru za jego wkład w rozwój cieszyńskiej placówki naukowej.

**ODCZYTY:** Zakład Wychowania Muzycznego i Klub „Pro Musica” zorganizowały w dniu 20 listopada ciekawy odczyt mgr Ryszarda Gabrysia na temat: „Muzyka a film”. Odczyt ten zostanie w najbliższym czasie powtórzony w Klubie Propozycji. (ur)

**Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW:** Z tegorocznym świętem nauczycielskim zbiegło się m. in. otwarcie Klubu Pracownika Naukowo-Dydaktycznego. Klub urzędowo nadergłownie (pracę wykonała Spółdzielnia „Jedność”) według projektu pracownika Filii mgr Jana Hermymy. W uroczystości otwarcia Klubu uczestniczyła m. in. grupa nauczycieli-emerytów związanych z cieszyńską uczelnią.

**Z ŻYCIA STUDENTÓW:** Klub Teatrológów, powołany do życia w roku ubiegłym, rozpoczął po przerwie wakacyjnej ożywioną działalność zmierzającą do rozbudzenia i pogłębienia zainteresowań teatralnych wśród studentów. W dniu 6. XI odbyła się dyskusja nad przedstawieniem Teatru Telewizji „Barbary” Jurja Szcherbaka.

określe złomowy zaproponować. Wywiad ukazał się w ramach cyklu „Cztery tyki turystyki”. (kar)

**KRAJOWA AGENCJA PRASOWA** z datą 17 — 23 października br. zamieszcza artykuł Władysława Osędy pt. „Nie młnka echa koszałskiego festiwalu”. W artykule miejsce poświęcone występującym w Koszalinie polskim zespołom z Zielonki oraz spotkaniom, jakie z ich przedstawicielami odbyły się w cieszyńskim Klubie Propozycji. (2)



dużym poczuciem humoru przez swą młodszą siostrę. Szczególnym walorem tej książki są nłady nie publikowane materiały — prywatna korespondencja, utwory z najwcześniejszego okresu, twórczość poetki. W. Literackie, cena 40.

**PARTYZANCKIE NOCE** — S. Walech. Stanisław Walech był w latach okupacji jednym z czołowych działaczy ludowej partyzantki na terenie woj. śląskiego obojętne, obejmującego Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Zagłębie Dąbrowskie oraz teren woj. krakowskiego, które zostały wcielone do Rzeszy. Wymowa plk. Walecha są tym cenniejsze, że są jedyną książkową relacją kierownika działacza PPR z terenu ziem polskich wyzwanych do Rzeszy. W. Literackie, cena 40.

**SPADOCHRONY NA DRZEWACH** — N. Rydzewski. Napoleon Rydzewski przedstawia działalność radzieckiej grupy desantowej w tylnych liniach niemieckich. W. Literackie, cena 40.

**POZA TYM POLECAMY:** Rozwój narodowości nowoczesnej — H. Handelsman, PIW, cena 12. Długi przedpokój — E. Veszi, Czytelnik, cena 11. Zapewnić miłość — Z. J. Bolek, Iskry, cena 10. Kluch majstra Lepiginy — J. Porazińska, Czytelnik, cena 30. O dwóch takich, co ukradli księżyc — K. Matuszewska, Iskry, cena 15. Głowy słońce czy hylo hoglem — Z. Kosidowski, Iskry, cena 18. Śmierć w ślepie — J. Oseka, Iskry, cena 16. Nieśmiertelność na zamówienie — A. Hollanek, KIW, cena 18. Poszedłbym tą samą drogą — J. Wójcik, KIW, cena 30. Wybrane problemy międzynarodowe, KIW, cena 25. Prawo wekslowe i czekowe — W. Pawlaczek, cena 7. Poezje — S. Jesienin, PIW, cena 25. Do hrzów Grenlandii — D. Bogucki, W. Moroski, cena 20. Opowieści o bajkach — B. Brzezinski, KIW, cena 20. Baśka o niedźwiedziach, nieśmiertelności i o małym złotowłosym dziewczątku — F. Arnsztajnowa, W. Lulewska, cena 21. Smok króla Augusta — F. Fenikowski, Czytelnik, cena 27. Chłop i diabeł — K. Jeżewski, COK, cena 25. Jedź ostróżnie! — F. G. Pohle, Iskry, cena 16. Tatrzański Park Narodowy — mapa turystyczna, PPWK, cena 12.50. Plan Gdańska, PPWK, cena 12.50 (mk)









## POŻECNANIE EMERYTÓW

Do tradycji już należą w Zakładach Elektro - Maszynowych EMA-CELMA uroczyste pożegnania emerytów. W ostatnich tygodniach pożegnano dwie długoletnie pracownice straży

przemysłowej: Marię Folwarczną i Marię Janotą.

N/z: Pożegnanie Marii Janoty, która przepracowała w zakładowej straży przemysłowej ponad 20 lat. ● Fot.: Janina Ciupek.

### WYWIAD

Reporter robi wywiad ze stuletnim obywatelem dużego miasta:

— Jak to się stało, że dożył pan tak pięknego wieku? — No cóż, mam powieść! W pierwszych siedemdziesięciu latach nie było tyle samochodów, a potem przestałem wychodzić z domu...

### WYJATEK

Feministka amerykańska Marjorie Christie, wygłaszając raz odczyt, powiedziała:

— Kobiety są od wieków niedoceniane i traktowane niesprawiedliwie. Czy jest jakiś rodzaj cierpienia, który nie byłby ich udziałem? — Tak — odparł jakiś głos z sali. — Kobiety nigdy nie cierpiały w milczeniu...

### WIERZY...

Mąż mówi do żony z wyrzutem:

— Wiem o tym, że nigdy mnie nie kochałaś... Mogłbym przysiąc, że w miesiąc po mojej śmierci wyszłabyś ponownie za mąż. — Nie przysięgam — przeżywa żona — i tak ci wierzę...

### PO CO?

Podczas wyścigów konnych jakaś starsza pani zwraca się z pytaniem do sąsiada:

— Czy może mi pan powiedzieć, o co tu chodzi? — To bardzo proste. Koni, który pierwszy przybiegnie na metę, otrzymuje nagrodę. — Ach, tak... Ale po co w takim razie biegają te pozostałe?

### STRASZNE

— Wyobraź sobie — mówi pani Wiśniewska do męża — że nasza Kasia znalazła sobie wreszcie chłopca, który jej całkowicie odpowiada... — To straszne! — przerwał się mąż. — Niech się nie odważy wprowadzić go do mego domu!

Sympatyczny widowni ze spektaklu „Lenuścia” wari i młodym... porównaniem dla artystów „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”

Ustia - Skanup

## ZAKULISOWE ZWIERZENIA USTNI

W PIĄTEK ubiegłego tygodnia w Teatrze im. A. Mickiewicza wystąpiła Leonida „Lenuścia”. Spektakl przygotował zespół aktorów Sceny Polskiej w czeskim Ciepłynie. Tuż po jego zakończeniu wybrałam się za kulisy i zamilamem zaatakowania pta-

— Znakomicie. To bardzo przypadkiem Ustia, kostium wędziczna rola... — Szybko zdobywa się sympatię publiczność? — A zdobyłam? — Moja na pewno, dowodem ta rozmowa. Myślę, że podobnie reagowała publiczność.

— To bardzo miło usłyszeć, tym bardziej, że nasz zespół ogromnie sobie ceni występy w Polsce. Zawsze jesteśmy tu bardzo serdecznie podejmowani.

— Wracając do meritum sprawy. Czy trudno jest grać w sztukach nacechowanych ludowością, wleśkim obyczajem, który już nawet w miejscach swoich narodzin zanika?

— Trzeba niewątpliwie bardzo wczuć się w atmosferę, odgrzebać w sobie jakieś relikty tej obyczajowości zupełnie nieświadomie nam przekazanej. Ale nie jest to taka trudna sprawa. Bardzo dużo robi kostium, scenografia. Jeżeli mam na sobie, tak jak to jest w

— Oczywiście. Jak każda młoda dziewczyna po prostu o tym marzyłam. W szkole podstawowej i średniej dużo recytowałam, a tuż przed maturą zagrałam swoją pierwszą rolę w teatrze, w którym gram do dziś. Potem wysłano mnie na studia do Krakowa, tak, że w tej chwili zupełnie prawie wykonuję swój zawód.

— Życzę powodzenia. — Wzajemnie. Proszę nie zapomnieć o przekazaniu pozdrowień czytelnikom „Głosu”.

(J. L.)

## MARSZ WESELNY zabrzmiął 307 razy

Do połowy listopada aż 307 razy zabrzmiął w cieszyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego marsz weselny (o 10 więcej niż przed rokiem w tym samym okresie). W księ-gach USC zanotowano 1295

urodzin (o 100 więcej niż w 1972) i 631 zgonów.

N/z: zastępca kierownika USC Józef Stoszek składa życzenia nowożeńcom Urszuli i Stanisławowi Sadowskim. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## GAWĘDY — BAŚNIE — LEGENDY

— To pięknie, to pięknie, moc już to masz roków? — Tę to już ci to będzie pasować. To się ożył, zbierz ojców ciynotę z karku. — Oni też tak powiadają, że by już radzi grónt oddali. — No tóż widzisz. A kiero- m byś se to chciol wiążeć?

maficie potem bywo. N6 a w niedziele ogłoszki, piyrzy roz spadł z kazałnic. Marynka była szczyńskiwo, ale Hanczka popłakowała, bo ji też głowe zawracol. N6 ale co było robić, musiała się z tym dziotucha pogodzić. Zrobili szumne wiesieli, bawila się cało dziedzina.

## DWIE GALANKI

— Na wiedzom co, wieleby panie, mie się dwie podobajom. — To musisz wybrać. — A gdybych tak chciol obie?

— Ni, synku, dwie na roz to nie idzie, jyny jedne. — Jo by jednak chciol dwie. Ta je szykowno — ta je szykowno, ta je szwarno — ta je szwarno...

— Wyisz, co ci powiym? — mowi ksiadz. — Doczekaj kapke. Przód się ożył z jed-nom, a jak s nóm bydziesz rok, to przidziesz i omowiym wiesieli z drugóm.

Synek sie myślił tak: „A dyć tam kansi we świecie, w Turcyi czy kansi mają chłopi wyincyj bob, a nie jedne. A gdyby jo se tak obie wzięł? Jednom na świętek, drugóm na pióntek? Miod-bych wygode, bo by obie ro-biły. Obie by wieno orzini-sły, może bych jeszcze przy-kupił gróntu, bitych na-wywrzyszym siódlomym w dziedzinie. To by nie było złe”.

Jak tak zaczón rozmyślał, rozmyślał roz, po drugi, my-slił se: „Na puidym sie za-pytać do ksiyndza. Co ón mi tóż na to powiysz?”

N6 i poszedł do ksiyndza. Wchodzil na fare, pięknie mowi pozdrowiynł, ksiadz prawi:

— Witóm cie, witóm cie, prziszly gazdo. A cóz tam u ciebie nowego? — Na, wielebny kumie, jo by sie chciol ożynić.

Uśmiechnyl sie tatulkowi ale już mu nie mówili, myśleli se isto: „Poczkej, za rok bydymy widzieli”.

N6 i jak mowił, tak w tym pióntek poszli na nauki. Ksiadz już im tam powie-dziol, jako mają żyć, jak to mają jedyn drugiego szano-wać, jak mają starym ojóm krzywdy nie robić. Bo to roz-

kołoczy, mlynsiwa, wyblyszczorzi, wszystkiego pełno było, czakarzy przy muzyce, czynsowali wszyscy... aż uteccha.

N6 ale jak to zwyczajnie bywo, wiesieli — nie wiesieli, a po wiesielu normalny, zwykly dziynł. Widziol po mału młody gazda, że ta je-go gazdzina ni ma tako, jako se myśliol. Nieroz mu też da-la poznać, że je chłopym, a chłop, jak sie ożynil, to sie zmynil. Musil tak tańcować, jak mu bydzie baba gwiz-dać.

Ónymu sie to nie podobalo, ale ksiadz pamintol, co mu młody gazda powiedziol: że za rok by sie rod z tóm drugóm ożynil. Młody gazda zaczón jednak ksiyndza mi-niać. Ksiadz już na niego wa-chowol, chciol mu przypó-mnieć, że sie mo przeca z dru-góm, żynić, ale nigdzi go ni móg dopaść.

Aż sie roz akurat strzepli razym. I ksiadz wolo:

— Hej, na poczekaj, młody gazdo, jakóž to bydzie z tym drugim wiesielim?

A tym se mowił: — Ja, wielebny panie, le-ko mie ożynili, ale dyby mie tak goz leko ożynil, to bych go w gole rynco poca-łował.

Opowiadała 5. XI 1973 r. Emilia MICHAŁSKA z Pruch-ni. Na taśmie magnetofono-wej zanotował Robert DA-NEL.



## ZŁOTE GODY

W sobotę, dnia 24 listopada, jubileusz 50-letniego ślubu obchodzili mieszkańcy Brennej — Jan i Julia Greniowski.

Jen Gren, z zawodu cieśla i murarz, urodził się 4 kwietnia 1922 r., z tegoż dnia, kompody-ni domowa, 13 grudnia 1994 r. Mimo podeszłego wieku jubi-

laci czują się zdrowo i cieszą się wielkim szacunkiem zarów-no rodziny, jak sąsiadów. Wy-chowali czterech synów i czte-ry córki. Doczekali się aż 28 wnuków i 8 prawnuków.

Do licznych życzeń z okazji złotych godów dołączamy rów-nież nasze. (2)

część urządzeń radiowych, 18 — defekt, uszkodzenie, 21 — nocny ptak, 22 — pisarz ta-dyżki („Śmierć lichwiarza”, „Buchara”). (GORDON).

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych do dnia 6 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Mennicza 10, 43-400 CIESZYN.

Pomocdy czytelników, którzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NR 45 (910)

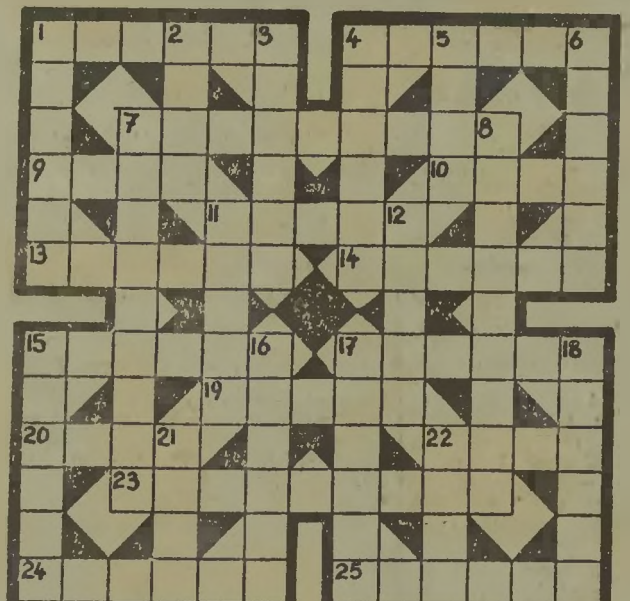
POZIOMO: sopran, kotlet, Ezop, Ren, kruk, muza, Ikra, dwa, muszka, kambuz, klerat, aparat, kasta, namiot, errata, wrona, chemia, „Agrom”, muzyka, „Mazana”, Noe, brud, list, dzik, Ewa, król, akabus, agonla.

PIONOWO: siledem, prom, narada, koniak, lura, tokarz, puce, krem, szermierz, krako-wiak, asparagus, barkarola, Konic, „Tara”, Atena, trawa, miedza, York, Anders, mela-se, zysk, Anglia, bila, tren.

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1 — wyłącznie prawo korzystania z wynalez-ku, 4 — przydatny w czasie kapieli, 7 — bywa połączone z nagonką, 9 — wystająca część dachu, 10 — surowiec dla bu-ty, 11 — wada, rysa, 13 — u-martwiało ciałe i dusze, 14 — grzebiel górski w Andach Śro-dkowych, 15 — „stary” konty-nent, 17 — dopływ Jenseju, 19 — roślina ozdobna, 20 — ptak afrykański, 22 — ośrodek prze-myślu aluminiowego na Wę-grzech, 23 — wytwarzanie ci-snienia, 24 — rodzaj nawierzch-ni, 25 — imię żeńskie.

PIONOWO: 1 — często psuje nam urlop, 2 — wórca bajek greckich, 3 — obawa, niepokój, 4 — górna część kielicha, 5 — tytuł muzulańskich dostoj-ników, 6 — porównuje się do niego łysinę, 7 — okret wojen-ny, 8 — niedozwolone przez prawo umiercanie człowieka, 11 — część nogi, 12 — kocha-nek, 15 — utwór muzyczny do ćwiczenia techniki, 16 — ustep w tekście, 17 — zewnętrzna



Zwierzęta, tak samo jak ludzie, mają kaprysy i dziwactwa, są dobre lub złe, chytre lub głupie. Np. jedna nasza klacz nie znośiła obcego w stajni, rzucała się jak wściekła, posłyszawszy głos, za to na polu była jak baranek potulna: dziecko się mogło na nią położyć. Niektóre konie dostają od czasu do czasu „psich dni”, wtedy nie chcą ciągnąć: zaprzę się i nie ruszy z miejsca, choćbyś go za-bili. Jedne krowy pasą się spokojnie, inne za to gonią od szkody do szkody, doprowadzając pasterzy do rozpacz. Takie same zaleły i wady przejawiają świni. Mielimy czarna, wysokonoą, o sto-jących uszach maciorę, która była naszą prawdziwą udręką: Nie było plotu, którego by nie przesadziła, było się dorwać do rzepy i kartofli.

Niektóre konie gryzą i kopią, krowy, byki i barany często bodą. Mielimy krowę „Tyrolę”, co z daleka gnała na obcego, zasterzała się jednak u nas, gdyż była mleczna.

Byk jest wspaniałym, lecz groźnym zwierzęciem. Jego siła i wściekłość są częstym tematem w rozmowach na wsi.

Jeśli baran bodzie, to na pewno nauczył go tego pasterz lub w ogóle chłopcy. Dajemy receptę na tę naukę: nastawia się dlonie przed głowę barana, trąca się w jego rogi i mówi: bara, bara bódź! Po kilku lekcjach edukacja skończona, baran rzuca się z kilku kroków, jak mu tylko nastawia dlonie. Bardzo to miła za-bawa.

Spśród nierogacizny groźne są z reguły knury — ponure indy-widua. Co chciecie od uzbrojonego w potężne kły knura, kiedy miałem nawet samca królika, co rzucał się na ludzi.

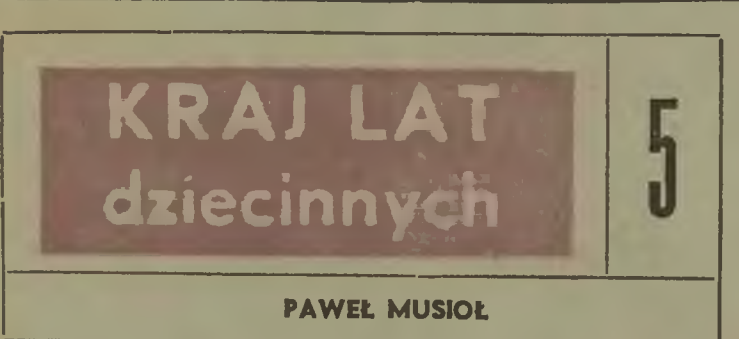
Zrebietka, cielecia i kozłeta bywają bardzo towarzyskie i lubią ba-wić się z dziećmi. Ile to razy uganiałimy się ze zrebakiem po podwórzu, jakby z jakim kolegą. Z wielką niecierpliwością oczeki-waliśmy zawsze przyjścia na świat „żróbka” — cielecia zjawiały się kilka razy w roku, więc nie ciekawily nas. Tyle, co się powie-działo starodawne powitanie na wygrzbie: przez uroku.

Naprawdę rozkoszą oczu są pisklety — puszyste, zólicitny ge-sieta, na które się wola pila, pila (na dorosłe gęsi: litwa, litwa) i kurczęta — małe, ruchliwe kuleczki, które wabi się do okruszyn: pi, pi, pi. Przy pasieniu gęsi zrodziła się widocznie następująca zabawa: na wyznaczonym miejscu stoi „wilk” i woła:

— Litwy, litwy pójdzcie do domu! — Nie pudympy! — odpowiada stado „gęsi” z przeciwna. — A czemu? — Bo się boimy! — A kogo? — Wilka! — Litwy, litwy pójdzcie do domu!

Na ostatni apel gęsia banda usiłuje przebiec przez wykreśloną linię, a wilk ją łapie.

Gęsi są utrudnieniem dzieci na wsi. Trzeba je paść, strzec, by do szkodu nie lazy, a leza zawsze z zasady gęsia mać, wiedzącą gdzie rośnie smaczna trawa, odrywała się i laza do szkody. Najgorzej było, gdy stado gęsi na czele z gęsiarzem napadło na bezbronne samotne dziecko. Wtedy rzucały się z wielkim impetem na spotka-



PAWEŁ MUSIOL

nego i strasznie go szczypały. Dzieciak krzychał w niebogoty i gdy-by nie obrona któregoś śmiałego starszego, mógłby gęsią napaść przyplacić życiem.

Nas, dzieci, najwięcej interesowało zawsze, gdzie okocila się „koczek”. Kocica była zawsze na strychu w jakimś zakamarku. Je-śli dobrze nie ukryła swych młodych, zostawiano ją najwyżej dwa kocięta, resztę skazywano na śmierć. Po pewnym czasie sprowa-dzała kocia mama swoje dzieci do kuchni. I odtąd mogliśmy bawić się z nimi do woli i cieszyć oczy ich harcami. Młody kociek jest przemiłym stworzonkiem.

Walki ze szczurami opłacają koty nieraz ciekawymi ranami i ka-lectwem. Jednej naszej „kocce” tak zszarpał szczur ucho, że pra-wie nic z niego nie zostało. Na „Walówce” mieli kota, który w ja-kiejś bitwie ze szczurem postrządał jedną z przednich nóg, ale wy-lizal się i odtąd podził żywot zasłużonego inwalidy, grzejąc się na stołcu i przypiecku.

Po jednym naszym kocie zostało mi rzewne wspomnienie. Nazy-wał się „Hops”, skakał przez złączone ręce. Był to piękny kot, o gładkiej sierści, ulubioniec wszystkich. Pewnego ranka przy-niesiono go z chlewa z polanymi kośćmi. Dostał się do żelaznej pa-si na szczury i zginął tragicznie.

Koci ród jest bardziej zastandaryzowany, psi natomiast odnacza się wielką różnorodnością charakterów i postaci. Przeto też każdy ma miano (kot rzadko), wyrażne wady i zalety. Jeden gorliwie pilnuje ludzkiej sadyby i dohytku, inny jest len przyrzeczny, ani mu się jni chłostem myrdnąć, jak narekają domownicy. Trzeci znów obieżywał jest lub kłusownik. Ale prawie każdy pies to miły kompan. Dlatego też psich przyjaciół miałem dużo. Można powiedzieć, że „chłopak i pies dwa bratanki”. Nie dziwny się więc gdy starsi mówią o jakimś małym łobuzie: pies — synok.

Z najwcześniejszych lat młodości jak przez mgłę pamiętam dwa nasze psy: Cezara i Frykę. Cezar miał budę obok drzwi stajen-nych. Fryka obok szopy. Cezar był wielkim kudłatym, szarym psiakiem, Fryka smukła, gładka, brunatna suką. Oba psy lubili bardzo dzieci. I Cezar i Fryka zginęły nieszczęśliwie. Pewnej nocy ktoś je uśmiercił. Pamiętam, jak wczesnie rano wpadł do pokoju „pacholek” z wiadomością, że Fryka leży w ogrodzie z gwóźdźmi od brony w boku. Nie przypominam sobie, w jaki sposób uśmierco- no Cezara. Padły, strzegąc ludzkiego mienia. Musiały być istotnie godnymi pamięci psami, skoro po tylu latach żyją w moich wspomnieniach.

Potem „harmosilo” w naszej zagrodzie wielu Bosych, Burków, ale żaden z tych psów nie mógł się ani w przybliżeniu mierzyć z Dunajem, niedużym kundlem, lecz stawnym kłusownikiem i „sukarzem”. Bohaterskie czasy Dunaja przypadają na pobyt u nas parobka Marszółka, równie stawnego kłusownika. Tego to Mar-szółka, pojętym uczniem i psem myśliwskim był właśnie Dunaj. Naturalnie Dunaj nie wiązano, bo stróż był z niego marny, zresz-tą z uwagi na jego zasługi myśliwskie należał mu się przywilej. Więc też Dunaj stale laził za Marszółkiem w czasie robót na po-lach, a wczesną wiosną całe dni i noce przesiadywał u swych lic-znych kochanek. Taki to żywot panski pedził.

Jego mistrz Marszolek poszedł później na inną służbę, toteż Dunaj uprawiał odtąd fach kłusowniczy na „własną łapkę”. Z jed-nej nocnej wyprawy przyniósł kulę w łopatkę. Rana wyliżal i za-goila się, jednak od tego czasu niedomagał na zdrowiu, zwłaszcza że nadchodziła już starość.

Wreszcie urosła mu duża bulwa na kolanie tylnej nogi, przestał zreć, trzeba było skrócić jego męki. Nie zapamiętam tego przerażenia i skomlenia, gdy stary Olszowy wycelował dubeltówkę w starego kłusownika, który wiedział, że nadchodzi śmierć. Tak zakończył Du-naj swobodny, pełen przygód żywot.

Nasz Dunaj był sławnym myśliwym, ale że tak powiem branzą kłusowniczą, za to Lord Walaskiego, cieszył się sławą największą pośród leszniańskich psiarz i jako myśliwy i jako silacz. Olszowy, wspaniale zbudowany ogar uchodził za najlepszego psa mwi-wiskiego w okolicy. Kiedyś w nocy zwał jakiś pijaka, co się w po-wódz jego pana zaszwendal i trzymał na ziemi aż do rana. Ro-gacza dopędził w otwartym polu, napadł nań jak jęstrząb i zabił. Toteż legenda uносиła się nad grzebiem Lorda, a gdy jego po-żęny, gardłowy głos odbijał od Tulu i Wroźnej, jak głos dzwonu, mliłty kundle leszniański.

Ale „ulubieńcy bogów umierają młodo”, w sile wieku, z dala od rodzinnej wioski padł też Lord. Wypożyczyl bowiem Walaski Lorda jakiemuś myśliwemu, co go pragnął skojarczyć ze swą suką. Alści dorodna para, pragnąc użyć swobody, przeszedłła ogródenie i po-szła w las. Tam jakiś nadołuszny gajowy, przelazł strzałem nie żyłota najpikniejszego osa. Po jego śmierci kundle leszniański podniósł głos, a rogacze odetchnęły.

c. d. n.



## Następni na mecie

Jak nas poinformował kierownik Kamieniołomu „Jawornik” w Wiśle, podległego Powiatowemu Zarządowi Dróg Lokalnych, w dniu 12 listopada zakład wykonał plan roczny w wysokości 80 tys. ton kamienia. Wartość uzyskanej dotąd produkcji wynosiła 2.600 tys. złotych.

Składając ten meldunek, załoga zobowiązała się równocześnie dać do końca roku po nadplanowo 5 tys. ton kamienia. Wartość tego zobowiązania wynosi 400 tys. złotych. (d)

## Świąteczny numer już 18 grudnia

Nie będzie w bieżącym roku kłopotów z zapewnieniem sobie na czas świątecznej lektury GŁOSU. Pismo nasze, z bogatą tematyką okolicznościową, w podwójnej objętości, ukaże się w sprzedaży już w dniu 18 grudnia. Cena egzemplarza wynosić będzie 2 złote.

O czym będzie można przeczytać? Różne tajemnice uchyliły za tydzień.

## Spotkanie z nauczycielami

W dniu 20 ub. miesiąca odbyło się kolejne tegoroczne spotkanie zespołu GŁOSU — tym razem z przedstawicielami środowiska nauczycielskiego. Przedmiotem kilkugodzinnej dyskusji, urzędowej i nieoficjalnej, była praca w Kółkach Nauczycielskich przy Powiatowej Radzie Zakładowej ZNP w Cieszyźnie, a prowadził ją mgr. Edmund Rosner, były problematyki oświaty i wychowania, pedagogiki i wychowania, pedagogiki i wychowania, pedagogiki i wychowania, pedagogiki i wychowania.

W wyniku wspólnej wymiany poglądów postanowiono kontynuować na łamach naszego pisma, mniej lub bardziej systematycznie, rubrykę „Między nami, rodzicami”, udzielającą pomocy w kształtowaniu właściwych nawyków i dyscypliny uczniów, wszechstronnie informować o godnych upowszechnienia doświadczeniach pedagogicznych.

Nauczyciele ocenili na ogół pozytywnie wkład pisma w popularyzację tematyki oświatowo-wychowawczej. Powiatową Radę Zakładową ZNP reprezentował na spotkaniu jej przewodniczący mgr. Jerzy Sowiński, redakcję GŁOSU natomiast: mgr. Robert Danel — redaktor naczelny, mgr. Kazimierz Golebiowski sekretarz redakcji oraz mgr. Franciszek Zahradnik. Obecni byli również dyrektorzy szkół i liczne grupy nauczycieli. (d)

## Czy to już naprawdę zima?

Doświadczeni górali, a nawet służba meteorologiczna zapowiadają na rok bieżący wczesną i wyjątkowo mroźną zimę. Wczesnej na pewno nie będzie, „dmuchnięto” bowiem śniegiem i nielegitim skądinąd mrozami dopiero minionej soboty, a czy będzie ostra — zobaczymy.

Prawdopodobnie zimowa szale przybrała już jednak górskie miejscowości naszego powiatu, i to o kilka dni wcześniej niżeli niżeli pogórze. Pod koniec ubiegłego tygodnia, kiedy oddawałmy bieżący numer do druku, pokrywał śnieg na w szczytowych partiach Stożka czy Baraniej Góry przekraczała już 30 cm. Ponieważ opadom towarzyszył wiatr, na niektórych drogach, zwłaszcza w rejonie Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki, potworzyły się niewielkie zaspy śnieżne. Wzrost komunikacyjne utrudniały dodatkowe goleźdź.

Mimo to zarówno służba drogową, jak PKS, nie były w bieżącym roku zaskoczone zimą, nie notowały się w zasadzie opóźnień ani „wypadania” kursów PKS.

TYGODNIK • NAKŁAD 22.903 EGZ. • CENA 1 ZŁ



# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 49 (914) • 4 — 10. XII. 1973 R. • ROK XIX

• CAŁODOBOWA ŁĄCZNOŚĆ TELEFONICZNA • NIEZASPOKOJONE POTRZEBY CIESZYŃA, ISTEBNEJ, KONIAKOWA, JAWORZYNKI, DROGOMYSŁA I CHYBIA • NIEWYKORZYSTANA CENTRALA W GOLESZOWIE • LEPSZA JAKOŚĆ POŁĄCZEŃ MIĘDZYMIASTOWYCH • ROZWÓJ SIECI TELEKSOWEJ.

## NOWOCZESNA TELEKOMUNIKACJA „nerwem życia”

STALE ROŚNIE ZNACZENIE nowoczesnej telekomunikacji. Aczkolwiek zmiany w tym zakresie nie następują tak szybko, jakby sobie tego należało życzyć, postęp jest widoczny. Jak nas poinformował naczelnik Urzędu Telekomunikacyjnego w Cieszyźnie, już nieomal wszystkie miejscowości powiatu, a przede wszystkim miasta i siedziby gmin, posiadają automatyczną łączność telefoniczną, która czynna jest przez całą dobę. Wyjątkiem są tu miejscowości górskie: Istebna, Koniaków i Jaworzynka, jak również Drogomyśl i Chybia.

Zła sytuacja panuje natomiast w Goleszowie, za co winę ponoszą tamtejsze władze. Urząd Telekomunikacyjny dysponuje bowiem 200-numerową centralą dla tej miejscowości, nie udało się jednak od dwóch lat zainstalować, gdyż Urząd Gminy nie przekwaterował lokatora.

Wszystkie większe miejscowości powiatu dorobiły się już własnych central międzygminnych, mniejsze natomiast zamawiają rozmowy w miejscowościach, do których są podłączone. Centrala w Goleszowie obsługuje np. wszystkie miejscowości górskie, abonenci z Brennej, Górek,

Drogomyśla, Nierodźmilia i Dębowa łączą się przy pomocy centrali skoczowskiej itd.

Podczas jest, że uruchomiono tzw. zestroje telefonii nośnej w Ustroniu i Wiśle, co pozwoliło na znaczne polepszenie jakości połączeń. Poza tym istnieją jeszcze możliwości zainstalowania nowych łączy międzygminnych.

Cechą charakterystyczną ostatnich lat jest rozwój łączności teleksowej w powiecie, z której korzystają w coraz szerszym zakresie zarówno zakłady pracy, jak instytucje. Aczkolwiek koszt połączeń jest stosunkowo wysoki, stwarza one szerokie możliwości prawie natychmiastowego łączy się z dowolnym abonentem w całym kraju.

Z zamiarem na najbliższą przyszłość, poza rozbudową centrali cieszyńskiej, o której swego czasu szeroko informowaliśmy, ale która utknęła (na jak długo jeszcze?) na martwym punkcie, planuje się zwiększenie pojemności central w Brennej, Górkach, Wiśle i Ustroniu.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



## Wybory do rad narodowych manifestacja poparcia dla programu FJN

UŻ TYLKO KILKA DNI dzieli nas od doniesienia w życiu kraju wydarzenia, jakim staną się 9 grudnia wybory do rad narodowych. Odbędzie się one w szczególności ważnym okresie realizacji uchwały VI Zjazdu partii, bezpośrednio po Krajowej Konferencji PZPR, na której wytyczono zadania dalszego intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, zadania, od realizacji których zależy będzie pomyślność Ojczyzny i każdego z nas.

Na listach kandydatów Frontu Jedności Narodu, których poznaliśmy podczas spotkań przedwyborczych, znaleźli się najlepsi spośród nas — ludzie cechujący się wysoką dojrzałością polityczną i obywatelską świadomością, zaufaniem swoich środowisk, zaangażowaniem i rzetelnym podejściem do obowiązków zawodowych. Są wśród nich przodujący robotnicy, mistrzowie urodzaju, inteligencja techniczna, pracownicy oświaty i kultury, działacze partyjni i organizacji społecznych, licznie reprezentowane są kobiety i młodzież, członkowie stronnictw politycznych i ludzi bezpartyjni.

Przeprowadzane, zgodnie z postanowieniami i Krajowej Konferencji Partyjnej, organizacja administracji terenowej polega na równoczesnym umocnieniu władzy wykonawczej i administracyjnej, którą reprezentować będą na naszym terenie naczelnik powiatu i miast, jak również na umocnieniu pochodzących z wyboru rad narodowych. Te ostatnie, uwolnione od bałastu czynności administracyjnych, skupią się na działalności inspiracyjnej i kontrolnej, co pozwoli na rozszerzenie udziału ludzi pracy w rządzeniu i sprawowaniu kontroli nad aparatem państwa.

Zupełnie inny niż dotąd charakter będą miały społeczne przebiegi rad narodowych, do których wejdą przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, jak również stałych komisji rady. Do ich zadań należeć będzie m. in. reprezentowanie rady na zewnątrz, organizowanie jej pracy, jak również czuwanie nad zabezpieczeniem praw radnego.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Z cyklu: Nasze dzieci



Pięcioletnia Basia i 3-letni Andrzejek D. ze Skoczowa.

## Przykład dobrej roboty

### „Strumet” — dziecko zaangażowania i przekory

1 kwietnia br. nieistniejąca jeszcze jednostka przemysłu uzyskała osobowość prawną. 18 maja pierwsza łopata wrzuciła grunt, na którym przewidziano budowę, w sierpniu — ruszyła produkcja uniwersalnych wózków gospodarczych. Obecnie na tyle wyprzedzono termin dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej, że już w roku następnym zakład będzie się mógł podjąć wykonania 40 tys. sztuk wózków za 60 mln złotych, czyli w pełni pokryć zapotrzebowanie rynku w tym zakresie.

Historia zupełnie nie spotykana, wypadek bez precedensu.

Wbrew pozorom jednak, kulisy sprawy nie kryją relacji z pogranicza fantazji a chociaż wynik zaskakuje na podziw i uznanie, to jest on przecież naturalnym rezultatem wysiłku zaangażowanych w przedsięwzięcie ludzi. Jednym z tych, na konto których należałoby zapisać sukces, jest obecny dyrektor naczelny Zakładów Wyróbów Metalowych Przemysłu Terenowego „Strumet” — Paweł Franek.

W rozmowie usiłuje ukryć swoje zasługi, podkreślając życzliwość i pomoc władz powiatowych i gminnych oraz nadzór jednostki branżowej. Jednak powszechnie wiadomo, że to właśnie on osiwił w sobie zaczął owocować w tej chwili wózkami, tak bardzo potrzebnymi dla naszego rolnictwa. Gdy FSM pochłonął skoczowskiego producenta wózków, wszyscy, z wyjątkiem Pawła Franka, się

z tym pogodzili. On wyszedł ze słusznego założenia — rolnictwo nie może czekać, trzeba ratować wypracowane w tym zakresie tradycje produkcyjne. Nowa inwestycja w zupełności innym regionie, realizowana przez nowych ludzi, musiałaby kosztować znacznie więcej, niż to się udało zrobić tutaj w Strumieniu. Początkowo był sam, a w krótkim czasie pojawili się następni, w większości dawni współpracownicy dyrektora. Wśród nich obecny i sekretarz POP — Jan Czekan.

— Ja sam nie wierzyłem, że to się uda — mówi sekretarz. — Jeździliśmy z dyrektorem do producenta elementów montażowych we Wrocławiu, rozmawialiśmy z wykonawcą, by cykl budowy przyspieszyć, zachęcaliśmy do pracy ludzi, a terminy — ustalane zresztą przez nas samych — a zatwierdzone tylko ogólnie — gonili nas niuwanianie.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

## Obradował Zjazd ZSMW

W niedzielę, dnia 25 listopada br., obradował w Cieszyźnie IX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy ZP ZSMW. Uczestniczyło w nim 107 delegatów, reprezentujących 3.211 członków zrzeszonych w 65 kółach ZSMW w Cieszyźnie i powiecie. W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz partyjnych z sekretarzem KP PZPR w Cieszyźnie — Stanisławem Zabekiem, władz administracyjnych z z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Cieszyźnie — mgr inż. Gabrielem Stwiertem, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i instytucji rolniczych. Na Zjazd przybyli także przedstawiciele władz wojewódzkich.

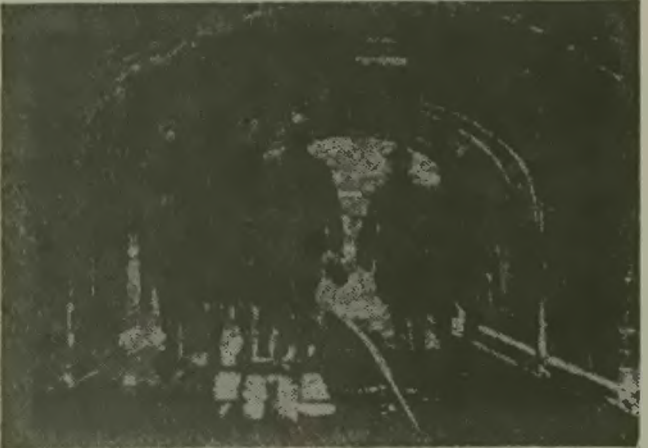
Referat sprawozdawczy, omawiający działalność cieszyńskiej organizacji ZSMW od 16 maja 1971 do 25 listopada 1973 r., wygłosił przewodniczący ZP ZSMW — Ta-

deusz Lipka. W okresie tym cieszyńska organizacja, która wydatnie wzrosła może się poszczycić znacznymi osiągnięciami, dzięki m. in. utworzeniu Powiatowego Ośrodka Dyskusyjnego.

Poważne sukcesy ma do odnotowania cieszyńska organizacja ZSMW w działalności społeczno — zawodowej i kulturalno — oświatowej. W zespołach przysposobienia rolniczego brało udział 750 młodych rolników, z czego 650 nagrodzonych dyplomami. W 7 zespołach młodych rolników zrzeszonych jest prawie 100 członków ZSMW, a 18 z nich otrzymało odznak „Wzorowy Młody Rolnik”.

Stale rośnie udział członków ZSMW w czynach społecznych oraz w życiu kulturalno — oświatowym w naszym powiecie.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)



Górnicy bracia, do której należy coraz więcej Cieszyńiaków, z okazji ich dorocznego święta najserdeczniejsze życzenia składa REDAKCJA.

## Dłużnicy kolei

Na przełomie trzeciego i czwartego kwartału notujemy w transporcie, szczególnie kolejowym, szczyt przewozów jesiennych. Nadchodzą w tedy pociągi z węglem, ziemniakami, warzywami i owocami. W tym gorącym dla kolejarzy okresie spotykamy jednak odbiorców, którzy przetrzymują tak potrzebne naszej gospodarce wagony.

Jak nas poinformowano na cieszyńskim dworcu towarowym PKP, notorycznymi dłużnikami kolei są: Kombinat Budownictwa Ogólnego „Beskid”, Bielskie Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Cegielnia, Zakłady Mięsne, Gminna Spółdzielnia „Olza”. Browar i WSS „Konsum Robotniczy”.

Np. w miesiącu listopadzie „Beskid” przetrzymał 5 wagonów przez 68 godzin, za co wymierzono karę w wysokości 10.200 zł. Cegielnia pozostawiła 5 wagonów nie rozładowanych przez 58 godzin (kara 15.225 zł), WSS 4 wagony przez 47 godzin (kara 6.600 zł), „Olza” 6 wagonów przez 64 godziny (kara 44.450 zł).

W październiku dłużnicy kolei przetrzymali 86 wagonów przez 1089 godzin, za co zapłacili 221.410 zł. Kary nie zatawiają jednak wszystkich. Potrzebna jest sprawna organizacja, a przede wszystkim świadomość — że każda zwłoka w rozładunku wagonów to ewidentne szkody gospodarcze. (cz)

## Kolejna „piramida”

Przybywa okazałych domów wypoczynkowych, podobnych do piramid w dzielnicy leczniczo — sanatoryjnej w Ustroniu — Zawodzie. Gospodarzami pierwszej „piramidy” są pracownicy „Rafametu” z Kuźni Raciborskiej, w drugim odgrywa rolę handlowcy, zaś w trzecim rozgłoszą się niebawem górnicy z kopalni „Moszczenica”. W każdym z tych budynków, bogato wyposażonych i efektownie urządzonej, może przebywać po 220 wczasowiczów. W sumie na Zawodzie stanie 28 takich „piramid”. Fot. Paweł Czupryna





## O szybszy rozwój wsi cieszyńskiej

Rolę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w przyspieszeniu rozwoju wsi cieszyńskiej po I Krajowej Konferencji Partijnej poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu ZSL.

Wyniki produkcyjne cieszyńskiej wsi w pierwszych trzech latach obecnej 5-letki, jak również zadania rolnictwa w ciągu najbliższych dwu lat omówił sekretarz Stronnictwa Karol Wądołny.

W ciekawej i rzeczowej dyskusji ludowcy mówili o konieczności utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji rolniczej i o rozwoju tych kie-

runków wytwarzania, których produkty są nadal poszukiwane na rynku.

Sporo miejsca poświęcono szybшему przejmowaniu gospodarstw podupadłych i większemu zaangażowaniu się do tej sprawy wiejskich służb rolnych. Mówiono o dobrej robocie w kółkach rolniczych, o mechanizacji, wprowadzaniu postępu do produkcji, jak również o racjonalnym zagospodarowaniu gruntów na wsi.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych nakreślono zadania przysługującym radnym. Jeden ZSLowiec kandyduje do WRN, 13 do MRN, a 73 do GRN.

(p)

## ZBoWiD-owcy podsumowali dorobek

**Z**UDZIAŁEM 53 DELEGATÓW, reprezentujących ponad 800-osobową rzeszę członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na naszym terenie, odbył się ostatnio Powiatowy Zjazd tej organizacji. Wzięli w nim udział także gospodarze miasta i powiatu cieszyńskiego z sekretarzem KP PZPR Tadeuszem Tomczakiem i przewodniczącym Prezydium PRN mgr Henrykiem Gorgosem, przedstawicielem stronnictwa politycznych, Zarządu Okręgu ZBoWiD w Katowicach oraz bratniej organizacji „Svava Proti Fasistickým Bojovníkům” z Frydku — Místku, Ostrawy i Karwin.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji nad działalnością Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Cieszyźnie w minionych dwu latach wygłosił prezes Jan Krasowski.

W powiecie działa 10 kół ZBoWiD (6 miejskich i 4 wiejskich). Stan członków wzrósł z 810 w 1971 roku do 846 w br. (w tym 183 podopiecznych). W szeregu powiatowej organizacji ZBoWiD znajduje się 121 powstańców śląskich, 6 wielkopolskich, 2 dąbrowszczaków, 174 członków ruchu oporu w kraju i za granicą, 234 więźniów obozów koncentracyjnych, 89 żołnierzy wszystkich frontów i 17 uczestników walk w reakcyjnym podziemiu.

W latach 1972/73 członkowie ZBoWiD otrzymali 5 Krzyży Wirtuti Militarii, 11 Krzyży Walecznych, tyle samo Krzyży Kawalerskich, 22 Partyzanckie, 27 Zastupstwu na Polu Chwały, 116 Za Wolność i Zwykłość i 2 Krzyże Grunwaldu.

Działalność społeczno-polityczną w minionym okresie koncentrowała się w poszczególnych kołach na spot-

kanach z młodzieżą szkolną i pozaszkolną, jak również z działami na koloniach i zlmowiskach. Było takich spotkań około 200.

Poza tradycyjnymi obchodami praca ZBoWiD-owców koncentrowała się na jubileuszowych rocznicach 30-lecia PPR i powstania LWP. Największy jest udział członków organizacji w pamiętnych uroczystościach w Brennej podczas odsłonięcia Pomnika Walki i Zwycięstwa i nadania Gminie Brenna Krzyża Partyzanckiego.

Należy również wspomnieć o opiece, jaką otaczają członkowie ZBoWiD pomniki i miejsca straceń.

Drużną ważną dziedziną działalności ZBoWiD do spraw socjalnych. W ciągu dwu lat ponad 300 osób otrzymało zapomogi na ogólną kwotę 174 tys. zł. Renty wyjątkowe przyznano 7 osobom, a dodatki powstańcze otrzymało 10 członków. 30 ZBoWiD-owców skorzystało z leczenia sanatoryjnego.

W rzeczowej dyskusji sporo miejsca poświęcono weryfikacji członków, przyznawaniu rent, czasom zdrowotnym, sprawom socjalnym.

Głos zabrali także zaproszeni goście, wśród nich sekretarz KP PZPR Tadeusz Tomczak, który mówił o wielkiej roli członków Związku w procesie wychowania młodego pokolenia.

Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie Jan Krasowski, jego zastępcami: Stanisław Smugała, Jan Poltyn i Jerzy Wąsek, sekretarzem Paweł Urbaszk, a skarbnikiem Antoni Kantor.

Wybrano także 17 delegatów na wojewódzki Zjazd ZBoWiD.

(cz)

## Wybory

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Pozycja tego ostatniego ulega znacznemu wzmocnieniu. Będzie on mógł występować nie tylko, jak dotąd, do jednostek podległych bezpośrednio radzie, lecz również m.in. do przedsiębiorstw, zakładów i instytucji oraz działających na danym terenie organizacji społecznych i spółdzielczych. Co jednak najważniejsze, kierownicy tych jednostek będą zobowiązani udzielić mu w ciągu miesiąca wiążącej odpowiedzi. Oznacza to spełnienie postulatów, które były wprawdzie wysuwane od lat, ale nie mogły się dotąd doczekać realizacji.

We wrześniu br. Sejm wprowadził do ordynacji wyborczej przepis, który powiada m.in.:

„Wybory do rad narodowych wszystkich stopni odbywają się w oparciu o program Frontu Jedności Narodu, będącego wyrazem wspólnej patriotycznej postawy wszystkich świadomych i aktywnych obywateli wobec zasadniczych interesów narodu i państwa socjalistycznego”.

W dniu 9 grudnia mieszkańcy nadolzieńskiego regionu dadzą dowód swego poparcia dla tego programu, dla polityki partii, swego woli umacniania i rozwoju socjalistycznej Polski. (d)

W Cieszyźnie i powiecie zakończ-

czyli się już gospodarskie spotkania wyborców z kandydatami na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Powiatowej, Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie, do rad narodowych miast i gmin oraz gmin.

Uczestniczyli w nich m. in. członkowie Prezydium PRN i MRN w Cieszyźnie, przedstawiciele władz PK i MK FJN, miejscowych władz oraz samorządów mieszkańców.

Poruszano na tych spotkaniach zadania w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarczo-społecznego kraju, regionu i poszczególnych miejscowości.

W ubiegłym tygodniu spotkania takie odbyły się w Cieszyźnie — w Obwodzie 4, zaś w powiecie — w Ochabach, Górkach Wielkich, Istebnej, Goleszowie, Hażlachu, Pruchnej i w Jaworzynie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się też szkolenie przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy komisji wyborczych i rozpoczęło szkolenie pozostałych członków terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych. (z)

W myśl art. 38 ordynacji wyborczej do rad narodowych — obywateli zmieniających miejsce pobytu na czas wyborów, tj. 9 grudnia 1973 r. będą mogli głosować w nowym miejscu pobytu na podstawie okazanego „zaświadczenia o prawie głosowania”.

Zaświadczenia te wydaje na żądanie zainteresowanej osoby z równocześnie skreśleniem z listy wyborców miasta Cieszyńska — Huro Ewidencji Ruchu Ludności, ul. Śrebrna nr 2 (parter) — codziennie bez przerwy w godzinach pracy.

Za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, za wzięcie, kwinty i udział w porzeczbie naszego najdroższego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Jerzego

PLINTY

delegacją Nadleśnictwa z Ustronia, ZEMW z Kiszewa oraz kolegom, przyjaciółom, krewnym, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24. XI. 1973 r. zmarł tragicznie w wieku 47 lat

Gustaw

CIEŚLAR

W Zmarłym traciemy długoletniego i ofiarnego pracownika, oddanego Kościołowi i Towarzystwu pracy.

Dyrekcja Samorząd Robotniczy i współpracownicy  
Wydawni Nakryci Stołowych  
„Polwid-Demgine” w Cieszyźnie

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Komitetu Zakładowego Rada Zakładowa i Rada Robotnicza ZEM „EMA-CELMA”

## Z prac Egzekutywy KP PZPR

### Możliwość przyspieszenia produkcji zwierzęcej

### Usprawnienie działalności służb komunalnych

Ostatnio zebrała się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Dokonano analizy możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej w roku 1974 w oparciu o tegoroczny bilans paszowy, oceniono wyniki działalności Miejskich Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Cieszyźnie, Skoczowie, Ustroniu i Wiśle, jak również kierunki usprawnienia działalności służb komunalnych w roku przyszłym. Poza tym rozpatrywano także sprawy organizacyjne.

Rok 1973 charakteryzował się dobrymi wynikami w cieszyńskim rolnictwie, dalszy rozwój produkcji zwierzęcej będzie jednak uzależniony w głównej mierze od zasobu tani, a równocześnie wartościowych pasz, które muszą zostać przygotowane w gospodarstwach.

Na rok przyszły zaplanowaliśmy wyprodukowanie 4258 ton żywego zwierzęcego i 2720 ton żywego wędzonego oraz ponad 56 mln litrów mleka. Opracowany już bilans świadczy, że powstanie pewien niedobór pasz treściwych, który musi zostać pokryty dostawami mieszanek przemysłowych.

Jeśli natomiast chodzi o pasze objętościowe, to podstawowe znaczenie mają użytki zielone. Ponieważ racjonalnie zagospodarowane pastwiska przedstawiają znacznie wyższą wartość użytkową aniżeli łąki, będzie się dążyć do zwiększenia udziału tych pierwszych. W roku przyszłym rozpocznie się także na szerszą skalę prawidłowe urządzenie kompleksów użytków

zielonych w rejonie Ustronia i Brennej, które to kompleksy obejmą obszar ok. 22 ha. Wszystkie natomiast użytki zielone poddane zostaną bardziej intensywnemu nawożeniu i pielęgnacji.

Radykalnemu rozszerzeniu musi ulec w roku 1974 areal uprawy poplonów ozimych, co najmniej podwojeniu ulegnie też obszar objęty popularną kończyną perską.

Przeprowadzona analiza wykazała, że prawie połowa budynków inwentarskich wymaga przebudowy lub modernizacji. W przyszłym roku planuje się zbudować 104 obiektów, takich, jak obory, chlewnie i owczarnie, w czym pomocy udzielać będą rolnikom władze gminne.

Szczegółowe zamierzenia w tym zakresie przedstawia jeszcze naszym Czytelnikom. Wszystkie one będą zmierzać do tego, by — zgodnie z przyjętym planem — każdy rolnik uzyskiwał z 1 ha użytków rolnych co najmniej 220 kg żywa i 1500 l mleka od krowy rocznie. (d)

## Telekomunikacja „nerwem życia”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Rozważa się także reorganizację świadczenia usług telekomunikacyjnych. Sytuacja jest bowiem obecnie taka, że oprócz Urzędu Telekomunikacyjnego w Cieszyźnie, istnieje dwa Nadzory Telekomunikacyjne — w Wiśle i Skoczowie, co w poważnej mierze dezorganizuje pracę.

Dodatkowym argumentem, który przemawia za utworzeniem jednej jednostki w granicach powiatu, jest ściśle powiązanie wszystkich miejscowości z Cieszyrzem — zarówno do gospodarce, jak i administracyjnie.

Jeżeli zaś można coś przy okazji zasugerować, to skomasywanie rozliczeń za rozmowy międzymiastowe również w Cieszyźnie, a nie — jak to ma dotychczas miejsce — w Biel

sku-Białej, powoduje to bowiem rozliczne perturbacje, a wszelkie interwencje klientów są niezwykle utrudnione. (d)

## Pawilon gastronomiczny

Cieszyński Oddział WPPG rozpoczął w sąsiedztwie dworca autobusowego budowę nowoczesnego pawilonu gastronomicznego. Obiekt ten, który ma kosztować około 270 tys. zł, zostanie oddany do użytku w kwietniu przyszłego roku.

Pawilon czynny będzie przez cały rok, a pasażerowie, jak również obsługujący autobusy, będą mogli w nim nabyć krupniaki, pieczeń z bójką, placki i napoje.

W jednej z części tego obiektu znajdować się będzie sala konsumpcyjna na 20 miejsc siedzących.

Jak nas poinformowano „pre-branzonowy” został, ciesząc się nie najlepszą reputacją, bar „Tempe”. W placówce tej przeprowadzono re-

mont, wyposażono ją w nowoczesne urządzenie zaplecze kuchenne i bufet. Obecnie zakład ten będzie sprzedawał wyroby drobiarskie i na poje alkoholowe do 18 proc. (wina).

Patronat nad tym lokalem objęły Śląskie Zakłady Drobiarskie w Chorzowie (pierwszy w województwie), które zobowiązały się regularnie dostarczać do Cieszyńska swoje wyroby.

Inicjatywę cieszyńskiego Oddziału WPPG należy przykładać, gdyż wychodzi ona naprzeciw postulatowi mieszkańców nadolzieńskiego grodu. W dodatku Cieszyń wzbogacił się o udany lokal a pozbył przysłowiowej knajpy. (cz)



Wtorek, 4. XII. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.30 Konferencja w Jelsku. 11.10 z kamerą po świecie. 11.35 Mówimy po rosyjsku. 15.00 Wiadomości. 15.05 Przedsiębiorstwa oferują. 16.35 Sport pod lupą. 17.05 O Mollerze dla młodzieży. 16.00 Dobranoc. 18.15 Bezkrwawe łowy — z życia przyrody. 18.00 Wiadomości. 19.30 Han del i wspinaczka. 20.00 Cienie zamknięte w południe — radziecki serial telewizyjny (cz. V). 21.00 Wiadomości. 21.35 Autoterapia. 22.00 Koncert muzyczny.

Środa, 5. XII. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Wiersz i strona. 9.30 Bajki i baśnie. 10.05 Fryzka w szkole. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Światopogląd. 11.30 Na półkach księgarskich. 11.35 Mówimy po niemiecku. 14.10 Wiadomości. 14.15 Zachowanie na ulicy. 14.30 Wzrosty ze szkła. 14.40 Niebezpieczne przygody. 15.10 Chemia w przyrodzie i przemysle. 15.35 Czarodziejskie kamienie. 16.00 Rozmowy o wychowaniu. 16.35 ABC piłki nożnej. 16.55 Wiadomości. 17.00 Prawo i praworządność. 17.45 Wiadomości. 18.00 Dobranoc. 18.15 Na półkach księgarskich. 18.20 Bour-wil — mistrz komedii. 19.00 Wiadomości. 19.30 Ludzie na budowie. 20.00 Dwa dziesiąta jeden dni — film angielski. 21.15 Wiadomości. 21.40 Ludzie i historia. 22.20 Rozmowy o filmie. 22.25 Zbrojówka — Brno — Royal Bruksela — koszykówka meczowa.

Czwartek, 6. XII. 1973 r.

9.00 Wiadomości. 9.05 Wiersz. 9.30 Szkolenie ideologiczne. 10.10 A. Elstein — inscenizacja telewizyjna. 10.00 Wiadomości. 10.45 Lekcja literatury. 10.40 Liczymy. 10.50 z bajki 1001 noc. 10.30 Dla wynalazców i racjonalizatorów. 17.00 Młodymi oczyma. 17.55 Dobranoc. 18.10 Spotkanie z jazzem. 18.50 Jaka będzie pogoda. 19.00 Wiadomości. 19.30 Pytania i odpowiedzi. Szkolenie ideologiczne.

20.15 A. Elstein — inscenizacja telewizyjna. 21.35 Wiadomości. 21.55 Złoty olimpijczyk — film polski.

Piątek, 7. XII. 1973 r.

14.35 Wiadomości. 14.40 Telewizyjny Klub Młodych. 15.40 Piątkowki — program rozrywkowy. 16.10 Dzień i zabawki. 16.35 Oklaskiwano nas w Magdeburgu. 16.50 Jaskółka. 17.40 Wiadomości. 17.55 Dobranoc. 18.10 Spryt nieleży węgry. 19.00 Wiadomości. 19.30 Czary lasu — film włoski (cz. II). 20.00 Z twórczości B. Brechta. 22.35 Wiadomości. 23.00 Pieśń — moja miłość.

Sobota, 8. XII. 1973 r.

9.20 Wiadomości. 9.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Cienie zamknięte w południe — radziecki serial telewizyjny (cz. IV). 11.10 Metronom. 11.55 Mówimy po rosyjsku. 12.25 Mówimy po niemiecku. 14.20 Wiadomości. 14.30 Wychowanie fizyczne. 14.55 Interesport. 15.05 Zielone lata. 15.30 Młodzi na podium — program artystyczny. 16.20 Wiadomości. 16.25 ZKL Brno — Tesla Pardubice — spotkanie hokejowe. 19.00 Wiadomości. 21.20 Bramki, punkty, sekundy. 21.40 Wesoly wieczór piosenek. 22.25 — szpiegowski film węgierski Pierścień z neofitem (cz. II).

Niedziela, 9. XII. 1973 r.

8.10 Wiadomości. 8.15 Bajki i baśnie. 8.35 Przyjaciele z dżungli — radziecki — hinduski film. 10.30 Magazyn rolniczy. 10.45 Promenada muzyczna. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielną magazyn. 13.55 Wiadomości. 14.00 Spartak KPA Brno — słowna Fratyśława — koszykówka kobiet. 15.30 Było nie było — spotkanie z bajką. 16.25 Wiadomości. 16.30 z opowiadań B. Nemcewa. 17.40 Za dalą dal — z koncertu przyjaźni czechosłowacko — radzieckiej. 18.40 Dobranoc. 19.00 Wiadomości. 19.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.00 Chwila poezji. 20.00 Ujawnienie ognia — film radziecki (cz. II). 21.15 Wiadomości. 21.30 Kultura 73. 21.55 Koncert muzyczny.

Poniedziałek, 10. XII. 1973 r.

16.40 Telewizyjny klub języka rosyjskiego. 18.15 Trzy orzeszki. 19.30 Chleb. 20.00 Konferencja w Poczdamie. 22.00 Wiadomości. 22.30 Lekcja ideologiczna.

## NOTATNIKA REPORTERA

### GOSCIŁI U NAS

W ubiegłym tygodniu przez trzy dni gościł w Wiśle pracownicy i społeczni aktywiści organizacji młodzieżowych z całego województwa. Uczestniczyli oni w trzecim z kolei kursie organizowanym przez RW FSZMP. Szkolenie miało na celu zapoznać młodych z aktualnymi społeczno-gospodarczymi problemami w kraju i na świecie oraz najważniejszymi zadaniami stojącymi przed ruchem młodzieżowym na obecnym etapie jego rozwoju.

### NAGRODY PKO

Z okazji październikowego „Miesiąca Oszczędności” ogłoszone zostały przez Powszechną Kasę Oszczędności — Oddział w Cieszyźnie dwa konkursy, mianowicie dla instytucji handlowych na wystawę sklepową oraz dla szkół i zakładów pracy na ekspozycję propagującą ideę oszczędzania. Ostatnio dokonano podsumowania obu konkursów i ogłoszono zwycięzców.

W konkursie wystaw sklepowych nagrody otrzymały sklepy: nr 25 — „Moda Damska” w Cieszyźnie (WSS), nr 22 — sklep handlowy w Cieszyźnie (MHD) oraz nr 10 — „AGD” w Skoczowie (WSS), zaś w konkursie ekspozycji: PKS w Cieszyźnie, Internat przy Zespole Techników Rolniczych w Cieszyźnie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Budowlana w Ustroniu, FSM — zakład nr 5 w Skoczowie i Zespół Szkół Zawodowych w Wiśle. (z)

### ZA WIELOLETNIĄ I OFIARNĄ PRACĘ

Ostatnio Złotym Krzyżem Zasługi odznaczona została Helena Sikorska — nauczycielka Szkoły Podstawowej im. Józefa Wierzbickiego w Cieszyźnie — Państwiskach. To wysokie odznaczenie przyznano Helenie Sikorskiej za wieloletnią i ofiarną pracę, w której dała się poznać jako wielki przyjaciel dzieci i młodzieży, a zarazem dobra koleżanka i doświadczony pedagog. (z)

### W OBRONIE NAPADNIĘTYCH

Coraz częściej możemy spotkać na naszych ulicach osobników, którzy w brutalny sposób zaczepiają przechodniów. Tak też było w dniu 20 listopada, o godz. 15, kiedy na ulicy Matejki w Cieszyźnie pijany mężczyzna zaatakował przechodzącego z dzieckiem ojca. Znalazł się jednak odważny przechodzień, jak później ustalono był

nim Jan Jakubiec z Krasnej, który stanął w obronie napadniętych, nie bacząc na niebezpieczeństwo. Po krótkiej szarpaninie obezwładniono brutalnego napastnika. (cz)

### Z MYŚLĄ O NIEWIDOMYCH

Zarząd cieszyńskiego Koła Polskiego Związku Niewidomych organizuje w poniedziałek, dnia 3 grudnia, bardzo interesującą wycieczkę do Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Niewidomych w Chorzowie. Celem wycieczki jest zaznajomienie przedstawicieli zakładów pracy z Cieszyzną i powiatu z możliwościami zatrudnienia niewidomych na różnych stanowiskach pracy. Przewodnikiem jest również zwiedzenie jednej ze spółdzielni pracy zatrudniających niewidomych.

Zgłoszenia udziału przyjmuje przewodniczący Koła Związku Niewidomych — Krystyna Szczepańska, Cieszyń, ul. dr. Michajdy 16. (z)

### FILM O GMINIE

Gospodarze gminy Hażlach postanowili utrwalic na taśmie filmowej wszystkie te obiekty wioskach należących do tej jednostki administracyjnej, które w najbliższej przyszłości zostaną rozebrane. Film „Nasza gmina”, kręcony przez technikę cenną dowodzonego Willbald Walig, będzie miał w przyszłości cenną wartość archiwalną. Pozwoli również na porównanie tego, co było w gminie kiedyś, z tym, czym się stało dzisiaj, z tym, czym się będzie w przyszłości. (cz)

### NOWOCZESNA PLACÓWKA HANDLOWA

Skoczowska Garbarnia rozpoczęła w najbliższych dwu latach budowę nowoczesnego sklepu skórzanego w centrum miasta. Stanie on przy ulicy Cieszyńskiej, u jej wlotu do Rynku. Na parterze znajdować się będą sklepy skórzane i galanterijny oraz usługowe punkty naprawy, zaś na piętrze mieszkania dla pracowników tego zakładu. (cz)

### OŚRODEK SPORTOWO-WYPOCZYNKOWY

Centrum Hażlach, w sąsiedztwie domu gminnego, zmieni się w najbliższych latach w piękny ośrodek sportowo-wypoczynkowy. Obecny budynek gminy zostanie zamieniony na placówkę kulturalną. Za drogą urządzi się park, załazi teren wokół i wybuduje staw, który umożliwi uprawianie sportów wodnych. Za budynkiem gminnym powstanie boisko piłkarskie i obiekty do lekkiej atletyki. Pobliski stok planuje się wykorzystać na sporty zimowe. (cz)

### UWAGA HODOWCY DROBIU!!!

### ŚLĄSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

informują, że

od 1 stycznia 1974 r.

### ZOSTANĄ WPROWADZONE

### KORZYSTNE STAŁE CENY SKUPU NA JAJA SPOŻYWCZE KONTRAKTOWANE,

które będą wynosiły:

- w okresie od 1 stycznia do 30 września 35 zł za 1 kg
- w okresie od 1 października do 31 grudnia 40 zł za 1 kg.

### Warunki kontraktacji jaj spożywczych:

- producent powinien przygotować typowy kurnik na początkową obsadę niosek co najmniej 1.000 sztuk, z możliwością rozbudowy do zwiększenia obsady w granicach 2.000 — 4.000 niosek od roku 1975.

Banki rolne udzielają kredytu inwestycyjnego do wysokości 50 proc. kosztów budowy oraz kredytu obrotowego do pełnej wysokości zakupu piskląt, paszy, opatu i na pokrycie innych wydatków eksploatacyjnych.

Śląskie Zakłady Drobiarskie zabezpieczają pisklęta na niosek, paszę, stały instruktaż zootechniczny, pomoc w nabyciu materiałów budowlanych oraz gwarantują odbiór całej produkcji farmy po korzystnych cenach skupowych.

Ponadto Zakłady zaopatrują w dokumentację projektową na budowę kurnika.

Szczegółowych informacji udzielają:

— Śląskie Zakłady Drobiarskie w Chorzowie, Piekarska 1/3 tel. 419-627 lub 418-231, wewn. 27,

— Zakład Jajczarski w Rybniku, Raciborska 4, tel. 220-69,

— Zakład Jajczarski w Częstochowie, Nowojagiellońska 104 tel. 321-26,



oraz wszystkie Zakłady Wylęgu Drobiu na terenie województwa katowickiego. 183kr



**W**BIEŻĄCYM ROKU upływa 15 lat od rozpoczęcia działalności przez Polski Komitet Opieki Społecznej. Istnieje dla niej szerokie pole inicjatyw, żaden ustrój społeczny nie zdołał bowiem uchronić jednostki od indywidualnych nieszczęść i wypadków losowych, które wymagały od innych serca, odruch ludzkiej solidarności, chęci niesienia pomocy.

Trudno powiedzieć dokładnie, ile osób potrzebuje w mieście i powiecie aktywnego zająć się ich losem — nie do wszystkich udało się dotrzeć, nie wszyscy kołatają do PKPS, urzędów czy opiekunów społecznych, nie ulega wszakże wątpliwości, że potrzeby w tym zakresie, mimo rosnących na cele społeczne środków, mimo coraz większego zrozumienia dla idei PKPS ze strony społeczeństwa, mimo rzeczywistej nowej polityki socjalnej państwa wreszcie, są wciąż niemałe, a nawet rosną.

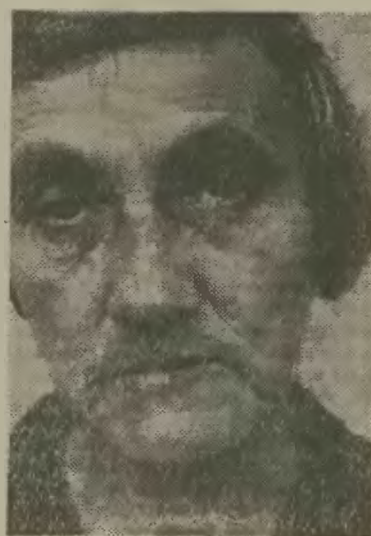
Wypływa to m. in. z faktu, że starzejemy się jako społeczeństwo, że coraz więcej osób nie może pokonać schodów bloku, które oddzielają ich od mieszkania, że coraz więcej dloni nie może unieść samodzielnie do ust kawałka strawy.

W bieżącym roku aktywnie zajęły się pomocą społeczną na wsi urzędy gmin. Ich zasięgiem jest zarejestrowanie większości osób żyjących samotnie, inwalidów, rodzin wielodzietnych i in., które znajdując się w trudnych warunkach materialnych. Urzędy te nie korzystają natomiast, a przynajmniej nie korzystają w stopniu, jakiego należałoby sobie życzyć, ze współpracy organizacji społecznych, wiele pozostawia też do życzenia znajomość obowiązujących przepisów, np. z zakresu kodeksu rodzinnego lub opiekuńczego, prawa cywilnego, czy kodeksu karnego, bez znajomości których stają one często bezradne wobec trudnych, skomplikowanych spraw ludzkich.

Stosunkowo najprostszą, a równocześnie najbardziej efektywną formą pomocy społecznej są świadczenia pieniężne. O ile jednak nie brak środków na zasłanki stałe, które stanowią notabene jedyną źródło utrzymania korzystających z nich osób, o tyle niewystarczające są sumy, którymi dysponuje teren na zasłanki okresowe i jednorazowe.

Jest tu zatem potrzebna inwencja władz, istnieje też pole do popisu dla ludzi, którym nieobcy jest los innych, znajdujących się w ciężkiej sytuacji.

Już dziś, w przyszłości zaś w stopniu jeszcze większym, zmniejszać się jednak będzie znaczenie pomo-



cy pieniężnej, rósł natomiast będzie zapotrzebowanie na usługi domowe i tzw. opiekę otwartą. Przyczyn tego zjawiska upatrywać należy w coraz korzystniejszej strukturze zaopatrzenia emerytalnego z jednej oraz w przemianach świadomościowych z drugiej strony. Ludzie starzy, niezdolni do pracy, a utracili niechęć się bowiem godzić na społeczną izolację, chcą korzystać — w miarę możliwości — z tego, czego mają prawo oczekiwać od życia.

Niestety terenowe organa pomocy społecznej wykazują słabe zainteresowanie takimi formami. Jak świadczenie usług domowych, opieka nad chorym w domu, remonty mieszkań podopiecznych osób, zakup opału, czy nawet żywności. A jest przecież tajemniczą poliszynela, że właśnie takiej pomocy oczekują już dziś nie tylko obłożnie chorzy, ale ludzie w zaawansowanym wieku, o upośledzonej sprawności psychicznej itp.

Z tego względu cenna forma pomocy jest np. serwowanie obiadów osobom w podeszłym wieku, którą stosuje się wszakże tylko w Skoczowie i Harbutowicach.

Jak już wspomnieliśmy, społeczeństwo nasze w przyspieszonym tempie się starzeje. Jak nas poinformowano w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej, osoby w podeszłym wieku stanowią już w powiecie ok. 17 proc., przy czym mniej więcej jedna czwarta z nich wymaga opieki społecznej, zwłaszcza tzw. pomocy w naturze. Wdzięczne to pole działania nie tylko dla Polskie-

## Ludzie pomocnej dłoni

ROBERT DANIEL

go Komitetu Pomocy Społecznej, lecz również dla Kół Gospodyń Wiejskich, Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych.

Część obserwowanych w terenie trudności wynika z braku chęci do podejmowania trudnej i niewdzięcznej, ale jakże humanitarnej pracy opiekuna domowego. Nie czujemy się powołani do podsuwania jakichś gotowych recept w tym zakresie, ale czy nie należałoby pomyśleć w tej sytuacji o podniesieniu rangi i materialnej atrakcyjności tego specyficznego zawodu?

Najtrudniejszym problemem są jednak chyba sprawy alimentacyjne. Nie wszystkie osoby, które nie mogą już dziś samodzielnie zapracować na życie, pozbawione są przecież rodzin, wiele z nich ma dzieci czy innych krewnych, na których ciąży moralny i prawny obowiązek świadczenia pomocy. A jednak w wielu, niestety zbyt wielu wypadkach członkowie najbliższej rodziny wykazują całkowitą obojętność na los matki, ojca, czy dziadków, którzy muszą kołatać do władz i sądów o dochodzenie swych słusznych praw. Procesy alimentacyjne ciągną się jednak nieraz całymi latami, absorbując aparat wymiaru sprawiedliwości, władze terenowe, a nieraz na-

wet instancje partyjne, a skutków nie widać, a jeżeli są, stanowią zaważającą przyszłościową kroplę w morzu potrzeb.

Powstał w związku z tym projekt utworzenia tzw. banku alimentacyjnego. Trudno przesadzać, czy projekt zostanie zaakceptowany lub jakie przybierze ostatecznie formy, ale już dziś trzeba zdać sobie sprawę z jednego — żadnego istotnego przełomu w zakresie poprawy świadczeń alimentacyjnych się w ten sposób nie uzyska. Skoro zaś tak, skoro nie uda się wyciągnąć należności z kieszeni dłużników, przez „bank” obciążone zostaną nasze własne kieszenie — również tych, którzy do świadczących alimentacyjnych nie są zobowiązani.

Sądę, że szeroki ogół opinii publicznej powinien zdać sobie z tego w pełni sprawę, a wtedy, być może, „alimentowicze”, znajdując się pod mocniejszym naciskiem opinii publicznej, a zakłady pracy wykazując więcej inwencji w potrącaniu należności? Gdyby udało się do tego doprowadzić, byłoby to już nie tylko pożyteczny sukces. Jak dotychczas jednak poszukujący pomocy, aparat wymiaru sprawiedliwości i działacze PKPS działają w pojedynkę.

Opieką społeczną obejmuje się również część dzieci, w szkołach na terenie Skoczowa, Wisły, Ustronia, Brennej czy Drogomyśla zapewnia się im np. obiady, synowie i córki z rodzin alkoholików otrzymują bezpłatnie odzież itp. w wypadkach jawnego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich i demoralizacji letnich kieruje się sprawy na drogę sądowną itp. ale jest to problem osobny i wart przy okazji obszerniejszego omówienia.

Na zakończenie wypada tylko raz jeszcze podkreślić, że w zakresie pomocy społecznej, mimo wielu osiągnięć w tej dziedzinie, jest jeszcze wiele do zrobienia. Wielki wkład pracy wnoszą tu terenowi opiekunowie społeczni, którzy pracują bezinteresownie, narażając się niejednokrotnie na konflikty i szarpaninę nerwów.

Musi im wszakże iść w sukurs po stawie całego społeczeństwa, musi się upowszechnić świadomość, że hu manitaryzm i wrażliwość nie mogą być monopolami ani PKPS, ani wyspecjalizowanego referatu rady narodowej.

lizacji zadań roku przyszłego. Myślmy także o zapewnieniu założeń właściwych warunków socjalno-bytowych. Powstałby budynek administracyjno - socjalny. Już chcielibyśmy to mieć poza sobą.

Cierpliwości — myślę sobie — choć nie mam najmniejszego zamiaru studiować zapałów tak brzemiennych w pozytywne rezultaty. Nie ulega wątpliwości, że dokonano wielkiego dzieła i że to należy się uznać.

Udało się więc dokonać rzeczy „niemożliwej”. Chciałoby się żeby przykład ten stał się precepcją.

Jadwiga LACHOWNA

## Prezentujemy kandydatów na radnych

Już niewiele dni dzieli nas od wyborów do rad narodowych. W związku z tym ważnym w życiu kraju i regionu wydarzeniem — prezentujemy trzy sylwetki kandydatów

do rad, którzy znaleźli się na listach wyborczych FJN.



**ZBIGNIEW CIEŚLAK** kieruje w Wiśle placówką „Orbis”, jednocześnie pełni wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Jest komendantem terenowej organizacji ORMO oraz działaczem Towarzystwa Antyalkoholowego. Kandyduje na radnego do Miejskiej Rady Narodowej.

— Przyznam się, że kandydowanie na radnego nieco mnie zaskoczyło. Ale jeżeli mam mówić o ewentualnych zamierzeniach, które w przyszłej kadencji rad narodowych należałoby realizować, to uważam, że z racji przypisanym mi już wcześniej obowiązków społecznych, najbliższe są mi problemy tzw. młodzieży trudnej. Możliwie najskuteczniej przezwyciężanie złym zjawiskom wśród naszej młodzieży jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Nie trzeba chyba dodawać, że chodzi tu głównie o dzieci z rodzin rozbitych, moralnie zaniedbanych i alkoholików.

W tym celu utworzyliśmy już przy ORMO grupę pedagogiczną, przeprowadzającą okresowe kontrole lokali gastronomicznych. Poprzez szkoły ewentualnie zakłady pracy, chcemy roztoczyć nad młodzieżą trudną nadzór ochronny. Trudno w tej chwili mówić o efektach, ale wiele się po tej długofalowej akcji spodziewamy.

Nasze działania z pewnością nie wystarczą. Myślmy o tym, by zapewnić młodzieży godziwy rozrywek. W tej chwili, niestety nie konkretnego nie możemy jej zaproponować. Brak jest domu kultury i obiektu sportowego dostępnego dla wszystkich. Myślę, że będzie tu miała dużo do powiedzenia organizacja ZMS. Dotychczas młodzi u nas nie działali. A szkoda. Być może, moglibyśmy ustroić się wielu negatywnych zjawisk. (1)



**EDWARD SAJAK** — jest długoletnim aktywnym partyjnym i działaczem spółdzielczym. Członek PPR, a od zjednoczenia PZPR. Przez 6 lat pełnił funkcję sekretarza KM PZPR w Skoczowie. Początkowo pracował w

„Zagrodzie”, potem w PZGS, GS Brenna, WSS „Społem”, zaś od 1970 jest wiceprezesa d/s handlu i produkcji Gminnej Spółdzielni w Skoczowie.

Kandyduje na radnego do MRN.

— Jako handlowiec chciałbym, aby wszystkie wioski w naszej gminie miały placówki handlowe i gastronomiczne z prawdziwego zdarzenia, z dobrze wyposażonym zapleczem, były zaopatrzone w wodociąg. Aby do tych punktów, jak również do indywidualnych rolników, można było dojechać dobrze utrzymanymi drogami wiejskimi.

Należy uczynić wszystko, żeby polepszyć usługi dla rolnictwa. Zaczęliśmy współpracę z kółkami rolniczymi — szczególnie w rozprawianiu nawozów — szluczyńskich wśród gospodarzy. Niech każde kółko wygospodaruje w swoim sąsiedztwie teren dla składowania nawozów. My, tzn. GS, je tam zawięzy, a KR rozprawia.

Na zakończenie jeszcze jedno. Konieczna jest większa niż dotychczas aktywizacja Kół Gospodyń Wiejskich i ZSMW. Niech organizacje te staną się propagatorami wszystkich, co nowe na wsi, niech zadają o właściwe zorganizowanie życia sportowego i kulturalnego w naszych gminach. (2)



**LUDWIK SZOPA** — jest mistrzem krawieckim, znanym i szanowanym jako dobry fachowiec, nauczyciel licznych szeregowych młodych adeptów rzemiosła oraz jako zaangażowany społecznie działacz Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszyźnie, którego jest członkiem Zarządu oraz przewodniczącym Sekcji Odzieżowej. Na radnego Miejskiej Rady Narodowej w Cieszyźnie kandyduje po raz pierwszy.

— Chciałbym przede wszystkim dać o rozwój rzemiosła i poprawę usług rzemieślniczych w naszym mieście.

Ostatnio dużo się mówi i pisze o rzemiosle, dla którego stawa się to coraz bardziej istotnym elementem w życiu gospodarczym i kulturalnym. W Cieszyźnie — i nie tylko tu — odozwuła się brak rzemieślników różnych specjalności. Z bazy lokalową też jest nie najlepiej.

Wiele dla poprawy tego stanu rzeczy mogą zrobić sami rzemieślnicy i Cech. Liczymy jednak także na pomoc miejscowych władz, głównie administracyjnych. Na pewno nie odmówią one nam tej pomocy, gdyż rozwój rzemiosła i poprawa usług rzemieślniczych, jest naszą wspólną sprawą.

Mojm zadaniem w Miejskiej Radzie Narodowej będzie pilnowanie tych spraw, to znaczy przypominanie o nich i czuwanie, by zarówno dla rzemiosła, jak i przede wszystkim dla dobra ogółu mieszkańców naszego miasta były one prawidłowo i korzystnie realizowane. Jeżeli uda mi się właściwie wywiązać z tego zadania — będę mógł powiedzieć, że społecznego zaufania nie zawiodłem, że byłem dobrym radnym. (3)

## ZJAZD ZSMW

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Przy kolach ZSMW działa 11 zespołów muzycznych, 19 teatralnych, 3 kabarety. Poza tym z różnych okazji — głównie dożynkowe — kółka zorganizowały kilkadziesiąt programów artystycznych.

Szerzej na ten temat wypowiadał się dyskusant.

Oceny pracy ZP ZSMW z ramienia Egzekutywy KP PZPR dokonał sekretarz KP — Stanisław Zarek, zaś z ramienia ZW ZSMW — Wiesława Daroch, którzy przekazali Zjazdowi podziwianie i życzenia dalszego rozwoju organizacji w przyszłym okresie.

Na IX Zjeździe ZP ZSMW dokonano wyboru nowych władz powiatowych oraz delegatów do VIII Wojewódzkiego Zjazdu ZSMW. Przewod-

nicy został ponownie — Tadeusz Lipka, z-cami: Maria Goryczka i Władysław Parchański, sekretarzem — Jerzy Borlik, a członkami Prezydium: Jan Delong, Józef Ligocki, Danuta Ryśka, Maria Śliwa i Maciej Zaborowski. Poza tym wybrano 4 zastępców członków Plenum, 5-osobową Komisję Rewizyjną, której przewodniczącym został Stanisław Kubicki. Delegatami na Zjazd Wojewódzki są: Krystyna Benek, Jerzy Borlik, Jan Delong, Maria Goryczka, Zofia Kańtoch, Eugeniusz Komant, Józef Ligocki, Tadeusz Lipka, Władysław Parchański, Maciej Zaborowski, Maria Zaleska i Krystyna Adamus.

— Uchwaleniem Programu działalności cieszyńskiej organizacji ZSMW na lata 1973 — 1975 Zjazd zakończył. (12)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

— Powiem — uzupełnia dyrektor — że niejednokrotnie w ciągu tych niespełna pięciu miesięcy stawaliśmy wobec trudności, co najmniej nie do pokonania. Wrocławski producent elementów montażowych przysłał nam zamówienie, ale termin realizacji przewidywał na rok przyszły. Pojechałem tam i nie wyszedłem, dopóki nie uzyskałem zgody od szefa produkcji na wysłanie konstrukcji już za trzy dni. Nieco wcześniej musielibyśmy uzyskać zgodę na przydział konstrukcji w zleceniu. Udało się nam, ale po

## „Strumet”

dwóch tygodniach okazało się, że elementy jednak nie trafią do nas. Dopiero co uzyskaliśmy bowiem o sobowótę prawną (wszystkie wcześniejsze zamówienia realizował dla nas Urząd Miasta i Gminy w Strumieniu), a pocztą nie miała pojęcia, że nasz zakład formalnie już istnieje. Przyznam się, że teraz już sam niezupełnie wiem, jak to się stało. Muszę jednak podkreślić, że gdyby

nie załoga, która w maju kopala fundamenty, a dziś z powodzeniem spełnia swoje zadanie w produkcji, nie zrobilibyśmy niczego.

Udane przedsięwzięcia wszystkich nas zbliżyły. Mam do siebie zaufanie i dlatego nie ma problemów z przyspieszaniem produkcji. Dla wszystkich jest oczywiste, że lepiej miesięczne zadania zakończyć wcześniej i przez to nie mieć kłopotów z koleją, która dostarcza produkowane u nas asortymenty odbiorcom.

Ale na tym nie koniec. W tej chwili budujemy drugą halę. To konieczne. W przeciwnym wypadku nie moglibyśmy przyjąć do rea-

Spotkanie z PARAGRAFEM

## Perfidny złodziejaszek i rozpustnik

spodnie i bielizna, a następnie dopuścili się na niej czynu nieczystego. W obronie ponieważanej w ten sposób dziewczyny, stanął przypadkowo świadkowie zajęcia, zmuszając swą postawą Wypicha i Gawlasa do odróżnienia od dalszego przestępstwa. Wykorzystywania stanu pokrzywdzonej.

Nie przeszkodziło to jednak Wypichowi i Gawlasowi w ulokowaniu T. O. i Lucyny W. w takśówce i przewiezieniu ich do wynajętej do czasu prywatnej kwatery w Ustroniu, gdzie Gawlas ponownie odbył stosunek płodowy z pozostałą nadal w stanie kompletnego zamroczenia alkoholowego T. O., zaś Wypich spędził resztę nocy we wspólnym łóżku z Lucyną W.

Po zejściu przed „Motelem” spodnie i bielizna T. O. były zupełnie zniszczone i zagrudzone od węgla i koksu. W następnych dniach pokrzywdzona ulatowała popelnienie samobójstwa.

Robert Wypich nie zadowolili się jedynie cielesnym wykorzystaniem T. O., lecz ponadto okradli ją z całego jej miesięcznego zarobku, jaki pobierała teraźnia w zakładzie pracy. Nie była to zresztą jedyna krzywda dokonana przez wymienionego tego wieczoru. Okradł bowiem również ówczesną swą „sympatię” Lucynę W.

Zdarzenie przed „Motelem” stało się głośne na terenie „Termiki” i Robert Wypich, obawiając się widocznych konsekwencji, zmienił swoje miejsce zatrudnienia.

W dniu 30.12.1972 r. złodziejaszek i lubieżnik postanowił „złoty” swoją wypróbowaną metodą 21-letnią Irenę S. Wymieniony starał się unić swola znaną fundacyjami z w 3 restauracjach trunkami a następnie nakłonił ją do spędzenia z nim nocy w „Motelu”, przechwalał się przy tym, że może ją zasnąć nieśledząc. Irena S. zachowała jednak na tyle trzeźwość, że mimo prób zatrzymania jej, opuściła restaurację. Lecz Robert Wypich wybiegł za nią i złapał ją za rękę w czasie powrotu w „Motelu” z tym szarataniną Ireną S. spłó z ręki zegarek marki „Buhla”, który Wypich podniósł i schował do

kieszeni, a oddalając się dziewczynę obrzucił wulgarnymi wyzwiskami.

Dzięki swolstwu zmysłowi handlowemu niektórych pracowników cięszyskiej gastronomii, amator cudzego mienia nie miał żadnych trudności ze zbyciem wartościowego przedmiotu. Jeszcze tego samego wieczoru w restauracji „Centralna” złodziejaszek oddał skradziony zegarek w zastaw za 1 litr wódki kielnerskiej Bernardowi M., który z kolei — wobec niezapłaconych należności za wódkę — sprzedał zastawiony przedmiot kucharce Barbarze Sz.

Swemu dziwnemu ustosunkowaniu się do kobieci Robert Wypich dawał wyraz również w innych sytuacjach. Wiosną 1972 r. wymieniony wrócił ze swą konkubiną, Elżbietą K., takśówką z Ustronia — Jaszowca do Cieszyzny. W związku z tym zaoszczędził przynajmniej poznane wczasowiczce Barbarze P. okazję przejazdu do Cieszyzny. Wczasywiczka, nie spodziewając się nikogo zleżo skorzystała z ponętnej propozycji. W czasie przejazdu Wypich w sposób zachwyt śledził Barbarę P. z głowy peruką, a w następnych dniach sprzedał ją bileterowi kawiarni „Pod Jeleniem” Zdzisławowi M.

W dniu 21.12.1972 r. Wypich oferując sprzedaż ogrzewacza elektrycznego zwałbił do mieszkanca swojej konkubiny Józefa M., którego po upitcu uložył trośdiewie na tańca. a następnie „uwolnić” go od posiadanej w kieszeni marynarki gotówki.

Robert Wypich stanowią również swolsta plagę dla mieszkańców budynku nr 5 przy ul. Szerzyskiej, w którym w ówym czasie zamieszkiwała zresztą bezprawnie — lokal mieszkalny Elżbieta K., u której stale przebywał bez zezwolenia. Latem 1972 r. wvnych włamał się do pomieszczenia strychowego Franciszka B., a następnie skradł znajdujący się w tymże pomieszczeniu ogrzewacz chłodniczy wartości 3000 zł. Tei samei wartości różne przedmioty Wypich skradł na skądze Zenona L., co o przednim włamaniu się do jego pomieszczenia strychowego. Amator cudzego mienia prywatnego nie gardził także nadal mieniem społecznym.

W dniu 24.2.1971 r., pracując na nocnej zmianie w Fabryce Sprzętu Elektrogrzebnego „Termika”, ukradł 2 ogrzewacze elektryczne wartości 1.300 zł. Ogrzewacze te podał przez okno szatni dwóm przechodzącym osobom, z których jednym okazał się Wiesław Krużolek.

Po rozwiązaniu stosunku zatrudnienia z „Termiką” Robert Wypich nadal interesował się jej wyrobami. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Elżbiety K. znaleziono bowiem cały szereg detali pochodzących z tej fabryki. Zakwestionował on ponadto liczne nakrycia stołowe, stanowiące własność gastronomii oraz wartościowe lekarstwa pochodzące ze Szpitala Śląskiego w Cieszyźnie.

W dniu 23.2. br. Robert Wypich został zatrzymany a następnie aresztowany, zaś Henryk Gawlas od 25.4. br. został oddany pod dozór milicyjny.

Robert Wypich przesuływny jako podejrzanu przysłał się jedynie do czynów o najmniej znaczeniu, natomiast na temat zajścia przed „Motelem” w Cieszyźnie, okradnięcia Franciszka B. i Zenona L. oraz przywłaszczenia sobie mienia społecznego na skądze „Termiki” w ogóle odmówił złożenia jakichkolwiek zeznań.

Henryk Gawlas przysłał się tylko częściowo do zarzuczonego mu czynu, strając się przypisać winę za wszystko, co się zdarzyło wyłącznie Robertowi Wypichowi.

Wiesław Krużolek nie przyszedł się początkowo do winy, lecz pod ciężarem przedstawionych mu dowodów zaczął zmieniać wersję swoich zeznań.

Pod koniec listopada br. wszyscy przetrzy oskarżeni stanęli przed Sądem Powiatowym w Cieszyźnie.

Po rozpoznaniu sprawy Sad skazał Roberta Wypicha na 6 lat pozbawienia wolności, 8.000 zł grzywny oraz orzekł względem niego nadzór ochronny na okres lat 4. Henryk Gawlas został natomiast skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 4.000 zł grzywny z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na okres lat 4, a Wiesław Krużolek na 6 miesięcy pozbawienia wolności i 2.000 zł grzywny z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na okres lat 3.

Ponadto wszyscy oskarżeni zostali obciążeni kosztami postępowania i opłatami sądowymi w wysokości: Robert Wypich 7.800 zł, Henryk Gawlas 3.800 zł i Wiesław Krużolek 1.000 zł.

Wyrok nie jest prawomocny. HENRYK ZALESKI





**SZUKAJ CZARNEJ AFRIKI** — A. Trojan. Autorka stara się nam przybliżyć Afrykę — ląd leżący o wiele dalej od Europy, a jednak bardzo daleki. Jest to popularno-naukowe ujęcie zagadnień sztuki afrykańskiej, omówionej na tle kultury, wierzeń, i obyczajów plemennych. Historia i sztuka dawnych cywilizacji Czarnego Lądu i kultury plemion afrykańskich, prehistoryczne malowidła i rysunki skalne ludów negroidalnych, sztuka średniowiecznych państw afrykańskich, rzeźbione figuroidy, przedmioty użytkowe i maski do celów obrzędowych — oto niektóre z tematów niniejszej pracy. WP, cena 21 zł 40.

**NAUKA JĘZYKA OCEGU** — B. A. Jankowski. Jest to książka napisana przez psychologa, traktująca o sprawach przynależności do obcej, mowy. Autor podkreśla szczególną rolę w wypracowywaniu indywidualnej psychologicznej uwarunkowania. Jest to nowy rodzaj pomocy naukowej dla uczących się języków obcych, szczególnie dla samouków, pozwalający kas-demu wypracowywać indywidualny sposób nauki. Posługując się tym samym, autor omawia kształtowanie się pojęć, mechanizmów mowy oraz rolę potrzeb, zainteresowań, zdolności i wyobraźni. WP, cena 21 zł 25.

**FILM POLSKI OD A DO Z** — S. Janicki. Stanisław Janicki przedstawił podstawowe, historyczne i aktualne fakty, a także omówił specyfikę, kierunki rozwoju i ambicje polskiej kinematografii. Autor pisze o filmie fabularnym i krótkometrażowym, uzupełniając treść ciekawymi zdjęciami. Książka zawiera słowniki biograficzne, przedstawiających polski filmografów, przedstawiających polski filmografów i aktorów. W końcowej części książki znajdują się zestawienia polskich filmów fabularnych i krótkometrażowych, krótko i średniometrażowych nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach. WAiP, cena 21 zł 50.

**DZIEJE MALBORKA** — K. Górski. Książka ta ukazuje się w serii monografii pomorskich. W serii tej będą ukazywały się próby syntez poszczególnych okresów historycznych oraz problemów społecznych i politycznych dotyczących obszaru Pomorza. Zadańmi będzie przedstawienie dorobku badań historycznych nad dziejami Pomorza. „Dzieje Malborka” to popularna monografia zamku i miasta oparta na wynikach wieloletnich badań Karola Górskiego. Oprócz drugiego wydania tej pracy zostało uzupełnione i rozszerzone o ciekawą część albumową. WMorskie, cena 21 zł 40.

**SPOTKANIA ZAPISANE** — J. Radomiska. Zbiór wywiadów przeprowadzonych przez J. Radomiskę z najwybitniejszymi przedstawicielami środowisk naukowych i artystycznych. Jest to esejistyczny dokument z zakresu historii kultury, spełniający zarazem zadanie popularyzatorskie, zaspokajającą ciekawość czytelnika, który pragnie się dowiedzieć, jak w bezpośrednim spotkaniu wyglądał wybitny twórca, co mówi o swojej dyscyplinie naukowej, o swojej sztuce, upodobaniach. WLiterackie, cena 21 zł 45.

Prawde mówiąc — kradzieży nie można zaliczyć do artystycznych zawodów. Choć ja naprawdę byłem geniuszem w swoim zawodzie. Żyłem sobie i to całkiem niezłe z tych młoków zgrabnych kradzieży. Nie tylko materialnie czułem się usatysfakcjonowany, ale i moja wybujała żylka awanturnicza w pełni była zadowolona. Mogłem być z siebie dumny — do wieczora. Wczoraj postanowiłem zmniejszyć mój dotychczasowy tryb życia. Czuję się nagle oszukany, wyśmiany, wykiwany.

Ostatnio chorowałem i tym samym byłem niezdolny do pracy. Wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu wyruszyłem znow w kurs. Wynajęłem wóz. Rozkoszowałem się jazdą i balsamicznym powietrzem, które wpadało przez otwarte okno samochodu i owiewało moją bladą twarz.

Moim celem było dalekie przedmieście, które przeważnie było zamieszkałe przez klasę średnio-bogatych. Chciałem złożyć wizytę Mrs Rogers Rose, ścisłej mówiąc jej mieszkanki. Chodziło mi przede wszystkim o piękne futro, o którym rozpisywały się szeroko miejscowe gazety.

Przyodziałem się więc w nobilny granatowy garnitur. Aby na wszelki wypadek wyglądać jak gentleman, choć według przeprowadzonych wywiadów i badań — w mieszkaniu nikogo o tej porze nie zastane. Mrs Rogers, jak w każdej drodze, będzie na bridge'u u Mrs White na Dwudziestej Czwartej ulicy. A pomoc domowa ma w te dni wychodne.

Dzisiejsze przedświecienie nie należało do zbyt dużych. To był taki sobie skok, a raczej „skoczek” dla przypomnienia, dla treningu po stosunkowo długiej chorobie.

Zamierzałem wziąć futro, złożyć je i zapakować do torby kuśnierskiej o jedwabnej podszewce specjalnie do tego celu przeznaczanej i przygotowanej, a potem najwyżej w świetle opuścić apartament Mrs Rogers. Gdyby zaistniały okoliczności, to byłem szanowanym pracownikiem firmy kuśnierskiej i zabierałem futro do konserwacji.

Trzeba mieć mocne nerwy. Niewątpliwie. Ale to jest życie. To właśnie daje ten dreszczyk emocji. W tym cały smutek i pikanteria. Zawsze przecież istnieje możliwość spotkania kogoś. Może zaistnieć sytuacja, wymagająca całej mojej erudykcji i byskolliwości. Tego rodzaju trudności nierzadko już po mistrzowsku pokonywałem. Mogę to stwierdzić z pełną satysfakcją.

Po krótkotrwałych manipulacjach przy drzwiach stanąłem na progu oko w oko z istotą pięć żółci, która mocno trzymała oburacz coś, co przypominało wałek do ciasta.

— Drzwi były uchylone — powiedziałem — przepraszając zdejmując kapelusz i przekraczając bezczelnie próg.

**W OSTATNICH DNIACH LI-STOPADA** ukazał się XIII rocznik Kalendarza Śląskiego, popularnego wydawnictwa oświatowego „Profilu”. Odnosi ten fakt, gdyż skierował uwagę na bogatą i różnorodną treść publikacji.

Zredagował ją Daniel Kadłubiec i Jan Korzeny, dwaj poloniści oświatowi, przy współpracy ZG PZKO.

W ostatnich latach poszczególne roczniki opracowywały inni redaktorzy. Okoliczność ta sprawia, że obok cech wspólnych Kalendarz Śląski każdorazowo prezentuje nieco inny profil.

W aktualnym roczniku wyraźnie odzwierciedla się zainteresowania obu redaktorów, dzięki czemu — obok materiałów rocznieowych — do głosu dochodzą opracowania i artykuły różnych autorów. Prezentują one jednak w pierwszym rzędzie cieszyńską folklorystykę oraz polsko — czeskie związki kulturalne. Fakt ten sprawia, iż czytelnik Kalendarza Śląskiego 1974 otrzymuje mnóstwo ciekawych materiałów, rozszerzających znajomość spraw regionalnych.

Krąg zagadnień aktualnych i rocznieowych podlega przed wszystkim E. Suchanek, H. Szmeja i H. Kowalska, koncentrując swoją uwagę na bieżących problemach życia społecznego polskiego w Czechosłowacji, m. in. na problemie młodzieży i spraw szkoły, a także L. Brożek, J. i G. Sajdka, odnotowujący także ważne rocznice, jak 150 rocznica urodzin Pawła Stalmacha, 100 rocznica urodzin T. Boya-Ze-

Jak już informowaliśmy, 15 grudnia br. odbędzie się w Teatrze im. Adama Mickiewicza koncert z okazji jubileuszu 65-lecia założenia w Cieszyńsku Towarzystwa Śpiewaczego, które od roku 1900 występowało jako chór „Harmonia”. Obecnie piękne tradycje „Harmonii” kontynuuje chór akademicki działający pod tą samą nazwą przy Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńsku.

Niewątpliwie atrakcją wysokiej rangi artystycznej Koncertu Jubileuszowego będzie występ wybitnej polskiej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej, laureatki I miejsca Międ-

narodowego Konkursu Chopinowskiego w roku 1949. Pierwszeństwo w nabywaniu biletów będą mieli ci, którzy je sobie zarezerwują w kasie teatralnej, lub też za pośrednictwem obecnych i byłych członków „Harmonii”.

Współpraca przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Jest to w równej mierze zasługa jej organizatora i przewodniczącego — Karola Prymusa, jak też i samych zrzeszonych w Sekcji artystów — amatorów, o-garniętych wielką pasją twórczą i wyjątkowo mocnym społecznym zaangażowaniem.

Ze tak jest przekonuje nas — po raz kolejny — z rzędu — kolejna wystawa najnowszego dorobku artystycznego jej członków, jaka obecnie czynna jest w galerii cieszyńskiej na Rynku. Wystawa eksponuje kilkadziesiąt prac, wykonanych w różnych technikach plastycz-

nych, a więc akwarele, linoryty, o-brazy olejne i wykonanie w temperze. Również tematyka prac jest bardzo różnorodna. Mamy pejzaż, martwą naturę i portret.

Mimo że są to prace plastyków-amatorów, a więc ludzi tworzących niezawodowo — przedstawiają one

bardzo wysoki poziom, w wielu wypadkach dorównując pracom profesjonalnych artystów — plastyków. Dlatego też tę wystawę można nazwać kolejnym sukcesem sekcji i jej członków: Bogusława Heckiego, Leopolda Dziadka, Zbigniewa Damca, Bronisława Kohna, Bolesława Nitry, Karola Prymusa, Emilii Skupień i Andrzeja Świdra.

(2)

## Kalendarz Śląski 1974

leńskiego i jubileusz szkół w Łomnej Dolnej i Karpelnej.

W zakresie polsko-czeskich kontaktów kulturalnych na uwagę zasługują przede wszystkim artykuły Z. Książczaka, lektora języka polskiego w Olomuńcu, pt. „O historycznych podstawach naszej przyjaźni”. Do współpracy z kalendarzem poproszono też L. Buzka, zamieszczałą tłumaczenie jego szkicu o „Przyrodzie Śląska Cieszyńskiego”.

Reszta artykułów publicystycznych tworzy dość zwarty blok materiałów regionalnych i folklorystycznych. Jest więc mowa o gwarze cieszyńskiej (pisze o niej prof. A. Zaręba z Krakowa), o kulturze materialnej (R. Ochmann „Ślaska stolica w Łutyni Dolnej”) i duchowej ludu cieszyńskiego (K. Pieczyński: „Pieśń weselna śpiewana dawniej na Podbeskidziu”), o przeobrażeniach miejscowości (W. Oszełda: „Od kurłaków do gniazd wczasowych”), o związkach wybitnych ludzi z Ziemią Cieszyńską (o wybitnych uczonych uroczonych pod śląskimi strzechami) (O. Matusek, Z. Chabup cieszyńskich z katedry uniwersyteckiej) i in., a także znajdujemy tu wybór samej twórczości ludowej, prezentowanej już przez wiersze A. Filipka, J. Korzenego — sen. E. Michalskiej, już to przez gawędy K. Pieczy lub powiarki ze

zbioru J. Ondrusza i dowcipy ze zbioru D. Simonides.

Dzięki tym materiałom Kalendarz Śląski 1974 nabiera wyjątkowego profilu publikacji folklorystycznej i pod tym względem ten profil jest o wiele bardziej wyrażone zaznaczone niż w rocznikach poprzednich.

W związku z tym o wiele uboższy jest dział literacki. Później reprezentują tylko wiersze G. Przeczka i G. Sajdka. Odzwierciedla to aktualny stan piśmiennictwa polskiego w Czechosłowacji.

Kalendarz Śląski powszechnie bywa traktowany jako almanach brat polskiego środowiska twórczego na Zaolziu. Z tego względu budzi wielkie zainteresowanie niż inne wydawnictwa tego typu. Rocznik 1974 jest przeglądem opracowań różnych autorów z obu stron Olzy i wskazuje na wyraża w tej chwili dominujące folklorystyki w życiu kulturalnym Zaolzia.

Zawartość ostatniego rocznika jest bogatsza od wskazywanych trzech kregów tematycznych, bowiem np. kilka artykułów dotyczy plastyki, jeden teatru i innych spraw.

Bogata jest także zawartość ilustracyjna o bardzo urozmaiconej tematyce. W sumie kalendarz jest książką „do czytania” i „oglądania” i na pewno zainteresuje również szersze kręgi czytelników w Polsce. (er)

Zarezerwowane bilety należy wykupić do dnia 8 grudnia br.

Przy okazji informujemy również, że najbliższa próba chóru seniorów „Harmonii” odbędzie się w czwartek, 6 grudnia br., o godz. 19, w Domu Kultury w Cieszyńsku.

(2)

Wieloletnia artystyczna działalność Haliny Czerny-Stefańskiej, laureatki I miejsca Międ-

narodowego Konkursu Chopinowskiego w roku 1949.

Pierwszeństwo w nabywaniu biletów będą mieli ci, którzy je sobie zarezerwują w kasie teatralnej, lub też za pośrednictwem obecnych i byłych członków „Harmonii”.

Współpraca przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Jest to w równej mierze zasługa jej organizatora i przewodniczącego — Karola Prymusa, jak też i samych zrzeszonych w Sekcji artystów — amatorów, o-garniętych wielką pasją twórczą i wyjątkowo mocnym społecznym zaangażowaniem.

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)

(2)



# DYREKCJA ZESPOŁU PAŃSTW. TECHNIKÓW ROLNICZYCH — WYDZIAŁ ZAOCZNY W CIESZYŃE

## OGLASZA WPISY

na semestry pierwsze w roku szkolnym  
1973/1974

### do następujących techników:

- 5-letniego Zaocznego Technikum Rachunkowości Rolnej,
- 5-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po szkole podstawowej)
- 3-letniego Zaocznego Technikum Rachunkowości Rolnej (po zasadniczych szkołach rachunkowości rolnej)
- 3-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po zasadniczych szkołach mechanizacji rolnictwa i zasadniczych szkołach zawodowych o kierunku metalowym)

Blizszych informacji udziela sekretariat Wydziału Zaocznego w Cieszyńcu, ul. Kraszewskiego 13, tel. 14-55. 180kr

## OGLASZENIA DROBNE

FIAT 125 p/1300 z października 1969, stan bardzo dobry, cena 115 tys. Skoczek, Cieszyńska 2, tel. 746 w godz. 16-18.30. g-10694

FIAT 125 p, rok prod. 1969 wraz z garażem — sprzedam. Osiedle Szopena, ul. Św. Jerzego 7c, m. 48. g-10697

WARSZAWĘ Pick-up, w dobrym stanie — sprzedam. Cena 30 tys. Jan Pleszczyński, Młostwo 24. g-10698

SPRZEDAM mieszkanie wyłączone, komfortowe, czteropokojowe o pow. 84 m kw., 2 łazienki, w starym budownictwie, w centrum Cieszyńca. Oferty z ceną kierować na adres: Włodzisław Klimkiewicz, ul. Kościuszki nr 13/5, 50-037 Wrocław. g-10699

KUPIĘ bony dolarowe, na samochód. Roman Grzesz, Zembrzydowice 628. g-10695

KUPIĘ zbiór starych znaczków. Cieszyń, Powstańców Śląskich 11. g-10693

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, wolon, okrycia do chrztu, garderobę żonową, Marla Jakóbczak, Bielsko, ul. Główna 1a, I piętro (naprzeciw Ap'o K.). g-10692

## PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KATOWICACH, ul. Gliwicka 233a,

zatrudni natychmiast:

w Ekspozyturze Pszczyna, ul. Wodzisławska 1

— mechaników samochodowych,

w Zajeźdni Skoczów, ul. Szewczyka 45 i w Placówce Bielsko

— kierowców z I i II kat. prawa jazdy,

— mechaników samochodowych,

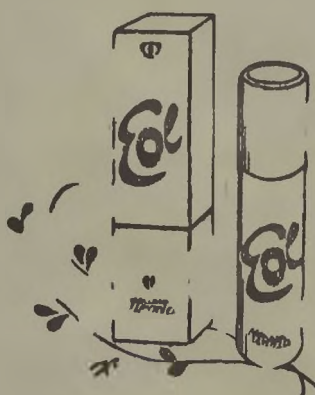
— pracowników przeładunkowych

— spawacza.

Pracownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwatery prywatnych. 184kr

## ŚWIEŻY ODDECH — WARUNKIEM DOBREGO SAMOPOCZUCIA.

Codziennie dwukrotne mycie zębów pastą i szczoteczką jest niezbędnym zabiegiem pielęgnacyjnym. Jednak często, mimo systematycznego mycia zębów, występuje nieświeży oddech. W takim przypadku — nieodzowne jest stosowanie dezodorantu do ust.



## FABRYKA POLLENA — URODA — poleca doskonały, znany już na rynku preparat EOL.

Zawiera on substancje bakteriofagowe, grzybobójcze, smakowe i zapachowe. Działa bardzo skutecznie, odświeżając i zapewniając bezwonność wydychanego powietrza. Jednocześnie pozostawia w ustach przyjemny, miętowy smak.

Nowoczesne opakowanie w postaci aerozolu pozwala na wygodne użycie, a niewielki rozmiar opakowania umożliwia noszenie go stale przy sobie. 182kr

## PRZYSZŁOŚĆ BESKIDZKIEGO NARCIARSTWA



Dziewięć i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Istebnej wykorzystują każdą okazję do treningów na śniegu. Pod okiem nauczyciela Tadeusza Maciejczyka młodzi narciarze przygotowują się do nowego sezonu. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## SZACHY SZACHY

### ZAKŁADOWY TURNIEJ

Dla spopularyzowania gry w szachy wśród pracowników zakładów i instytucji naszego powiatu Społeczna Sekcja Szachowa PKKFiT oraz Dom Kultury w Cieszyńcu zorganizowały blyskawiczy turniej drużynowy. Brało w nim udział 13 drużyn (3-osobowych).

Pierwsze miejsce zajęła drużyna ze Skoczowskiej Garbarni w składzie: Kwaśniewski, Heczko i Burza, przed ustrońską Kuźnią i EMACIEM.

Najlepszymi szachistami okazali się Grzegorz Wawrzyczek, Emil Piliński i Janusz Kwaśniewski. Pierwsze trzy zespoły otrzymały dyplomy i nagrody. Wyróżniono także najlepszych zawodników. (cz)

25 i 27 stycznia 1974

## Skoki o „Puchar Beskidów”

Reprezentacje 9 krajów: ZSRR, NRD, CSRS, Bułgarii, Węgier, Austrii, Finlandii, Jugosławii i Norwegii zaprezentowały tradycyjnego „Pucharu Beskidów” w skokach narciarskich. Tegoroczna impreza, której organizatorami są, podobnie jak w poprzednich latach, redakcja „Trybuny Robotniczej” i Sekcja Narciarska Wojewódzkiej Federacji Sportu w Katowicach odbędzie się na obiektach Szarytku, w dniu 25 stycznia 1974. a w dwa dni później na skoczni w Wiśle — Malinie.

Już wiadomo, że silne reprezentacje wyślą na „Puchar Beskidów” ZSRR, CSRS i NRD. Zapowiedziane jest także udział całej czołówki krajowej.

Impreza beskidzka w ciągu 18 lat stała się oprócz Memoriału Brońskich i Całcha i Heleny Marusarzówny największą imprezą narciarską w kraju. Pucharu w przyszłym roku będzie triumfator z roku 1972 — Josef Matos (CSRS). Jak sobie przypomni tegoroczne zawody nie odbyły się, gdyż nie pozwoliły na to warunki atmosferyczne (brak śniegu). (Cz)

## Akcja sprawozdawcza w kołach LZS

Do dnia 15 grudnia br. odbywać się będzie w kołach wiejskich LZS akcja sprawozdawcza. Dotychczas zebrano także realizowano w 5 kołach szkolnych — w Zespole Szkół Zawodowych CSRS, Zespole Techników Rolniczych w Cieszyńcu i Państwowym Technikum Rolniczym w Miedysławcu.

Wszystkie koła pracują bardzo dobrze, o czym świadczą wyniki uzyskiwane przez sportowców LZS w różnych imprezach i zawodach centralnych. Trzeba bowiem wiedzieć, że sportowcy z tych wsi nie tylko tworzą trzon reprezentacji wojewódzkiej w lekkiej atletyce. I oni właśnie przy sporach i najwięcej sukcesów drużyny „zielonych” województwa katowickiego.

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju w najbliższych

ogniwnach administracji — gminach — powołuje się obecnie Rady Gminne LZS. RG LZS istnieją już w Skoczowie, a w skład jej wchodzi Ludowe Zespoły Sportowe: Pogórze, Miedysławiec, Wilamowice, Ochab, Piersieca i Sekcja Jeździecka z Ochab.

Jest to niezwykle ważna Rada, która w krótkim okresie swego istnienia zorganizowała na terenie gminy wiele ciekawych imprez, m. in. podczas jubileuszu 50-lecia KS „Beskid”. Rada została powołana w pozostałych gminach powiatu. W pierwszej kolejności w Hażlachu, a następnie w Dobrowie.

Obecnie w powiecie cieszyńskim działają 43 koła LZS i jeden LKS (Wiśla — Jaworzynka). Skupiają one w swych szeregach 4035 członków, w tym 1140 kobiet. Prowadzą 130 sekcji,

w tym 58 zarejestrowanych w związkach sportowych oraz 44 sekcje turystyczne. Najwięcej jest sekcji piłki nożnej — 31; siatkówki — 26, tenisa stołowego — 24 i szachowej — 20.

„Zieloni” sportowcy słyną z czynów społecznych. W bieżącym roku wykonali różnych prac za kwotę ponad 1,5 mln zł. Budowany jest systemem gospodarczym okazały pawilon w Dobrowie i w Markowicach. Obiekt taki już stanął w Nierodzimiu. Remontuje się i modernizuje boiska w Słomniku, Hażlachu, Ochabach, Iskrzyce i inne obiekty lekkoatletyczne w Miedysławcu. Ponadto nadal prowadzi się roboty przy wspaniałym ośrodku sportu i turystyki w Strumieniu. Rozpoczęto już przygotowania do budowy hippodromu i krytej jeździeczalni w Ochabach. (cz)

Współpraca z kołami wiejskimi LZS jest niezwykle ważna. W tym celu należy do nich przyciągać i wzruszać przeżywa się na meczach tej dyscypliny. Dramatyzm walki na parkiecie jest tak fascynujący, że może podnieść nawet flegmatyków, a losy meczu spotkają się do ostatniej sekundy.

Widownia, choć mniej liczna niż na zawodach piłkarskich — bywa z zasady bardziej obiektywna i znajduje się na sporcie.

Kameralność, młodzi sportowcy, impulsywność, lecz sympatyczny widok oraz prędkość poziomu widowisk, powinny zaspokoić nawet najbardziej wybrednego smakosza sportu. Właśnie dlatego do kołach wiejskich LZS zapraszamy do kibicowania. KIBIC

## ZAPRASZAM NA KOSZYKÓWKĘ

Uskarżał mi się pewien sympatyk sportu w naszym mieście, że gdy piłkarze grali na wyjeździe, to on nie miał gdzie pójść.

Gusty kibiców są ich „własnością”, ale zachęcam sympatyków sportu w Cieszyńcu do zwrotu uwagi na halę przy Alei J. Łyska. Można tam na pewno zobaczyć wieloletnie sportowe godne zainteresowania.

Nakład 22.903 egz. Nr zam. 4368/73.

KIBIC

## Zamieniamy boiska na lodowiska

TRADYCYJNIE JUŻ co roku w okresie zimy szereg boisk zamienia się na lodowiska i ślizgawki. W obecnym sezonie na terenie Wisty i Ustronia planuje się urządzić ponad 10 ślizgawek przy szkołach, w osiedlach mieszkaniowych, w parkach i na placach zabaw.

W Jaszowcu, gdzie znajduje się 9 obiektów sportowych, ślizgawki zostaną urządkowane na korcie tenisowym i w części parkingu. Zaplanowano również wykorzystanie na lodowisko park w centrum Ustronia. Asfaltowe ścieżki polane wodą doskonale nadają się na ślizgawki. Można z nich będzie korzystać również wieczorami, gdyż park jest oświetlony.

Zresztą większość obiektów będzie siłą selektyfikowana.

Należy dodać, że w tym roku Ustroń wzbogacił się o kilka nowych placów gier i szereg urządzeń sportowych. Komplet boisk posiada Szkoła w Polanie i Centrum. Na ukończeniu jest boisko Technikum Mechanicznego, plac do siatkówki i koszykówki otrzymał mieszkalny osiedle „Zacisze”. Plac do gier robi także Szkoła Budowlana i Szkoła w Lipowcu. Prawie wszystkie one mogą być siłą zamienione na lodowiska i ślizgawki.

Kierownictwo nowo wybudowanego na Zawodzie domu wczasowego kopalni „Moszczenica” czyni starania o uruchomienie wyciągu orczykowego. Wyciąg wskazuje że stanie on na szoku slalomowym pod Równicą, którym dotychczas opiekowała się miejscowa Kuźnia. Tak więc Ustroń oferowałby zimowym turystom wyciąg krzesikowy na Czantorii, wyciąg orczykowy na Palenicy i pod Równicą oraz zaplanował dla dzieci w sąsiedztwie Domu Nauczyciela w Jaszowcu.

Teraz zadaniem dla kierownictwa poszczególnych domów wczasowych, aby uaktywnili swoich bywalców i zachęcili do właściwego korzystania z tych wszystkich obiektów. Można na nich organizować zawody, sportaki i inne imprezy. Sprzęt zimowego nie powinien brakać. Posiadając go pod dostatkiem domy wczasowe oraz wypożyczalnia WSA (cz)

## Efektowne zwycięstwo hokeistów

Przyjemną niespodzianką sprawili swoim sympatykom hokeiści KS Cieszyń, którzy w pierwszym meczu mistrzowskim w lidze okręgowej wygrali wysoko w Pszowie z taniutką Górnikiem 4:1 (0:2, 1:1, 3:0). Taki bilans dla zwycięzców strzelili: Harek — 3, Słupko — 4, Sztol — 3, K. Sztol — 2, Kędziora — 1 oraz Łabudek i Skowron po jednej.

W rewanżowym meczu drużyna cieszyńska przegrała z Górnikiem Pszowy 4:4 (0:2, 1:1, 3:0). Należy zaznaczyć że również w drugim meczu zespół cieszyński miał wyraźną przewagę, szczególnie pod koniec spotkania. Jednak sędziowie „nie pozwolili” na zdobycie zwycięskiej bramki, skracając mecz o 4 min. (cz)

## SIATKÓWKA

### DWIE PRZEGRANE

Dwóch porażek doznali w ostatnich spotkaniach Ligi Okręgowej siatkarze KS Cieszyń. Na własnym terenie przegrali oni z AZS Gliwice 1:3 oraz ulegli GKS Jastrzębie 0:3.

W zespole odczuwa się wyraźny brak trenera. Mimo wysiłków klubu nie udało się dotychczas znaleźć instruktora dla zespołu. (cz)

## Koszykarze gromią rywali

Nadal doskonale spłaują się w rozgrywkach koszykarze KS Cieszyń. W siedmiu spotkaniach nie stracili oni ani jednego punktu i wszystkie wygrywa na to, że zakończyła rundę mistrzowską bez porażki. W ostatnim meczu wygrali oni zdecydowanie z Husarem Będzin 135:28 (58:11). Zespół trenera Janusza Kuniaza górował nad gośćmi pod każdym względem. Nawet juniorzy Cieszyńa nie mieliby trudności z pokonaniem drużyny będzinjskiej.

Punkty dla Cieszyńa zdobyli: Dudek — 35, Broczkowski, Godziej i Piłarski po 16, Sosna — 14, Polak, Beer i Plech po 12 oraz Szulc — 2.

Dni 16 grudnia KS Cieszyń gra z Rakowem Częstochowa. (cz)

TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-093 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Zakłady Graficzne, ul. Lebknechta 22, 40-085 Katowice. REDAKCJA: RSW „Prasa — Książka — Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Miłkowska 1, 40-093 Katowice. TELEFON: 03334 0202. WARSZATA PRACOWNIKÓW: zgłoszenia na prenumeratę podstawową i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatur. Właściciel prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. CENA PRENUMERATY KRAJOWEJ wynosi: rocznie 52 zł, półrocznie 26 zł, kwartalnie 13 zł. Prenumerata dla odbiorców za granicą przysyłają RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych, ul. Wronia 33, 00-840 Warszawa, konto PKO nr: 1-6-100024. CENA PRENUMERATY DLA ZAGRANICZNYCH jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia firmowe drukowane są oddzielnie i nie odpowiadają na pytania. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Indeks nr 36087.

GEOS  
ZIEMI CIESZYŃSKIEJ





Na stoku Parteczniaka, Jarzębata i Bukowej znajdują się obecnie 17 domów wczasowych, w których może jednorazowo wypocząć ponad 2600 turystów. ● Fot.: Paweł Czupryna.

## Mimo podwyższonych opłat

## KOCHAMY SIĘ W LISTACH

Jak się okazuje, nowa taryfa za usługi pocztowo - telekomunikacyjne nie wpłynęła hamująco na rozwój przesyłki listowych, które - wprost przeciwnie - wykazują tendencję wzrostową. Nieznacznie zwiększyła się również ilość przeprowadzanych rozpraw międzymiastowych.

Spadek nastąpił natomiast w innych dziedzinach usług, takich jak nadawanie paczek, listów poleconych, przekazów i telegramów.

Stale zmniejsza się ilość abonentów radiodifuzji przewodowej. Aktualnie 3 działające w powiecie radiowęzły obsługują już niewiele ponad 8 tys. mieszkańców. Co jednak jeszcze dziwniejsze, coraz mniej rejestruje się również radiodiodowników lampowych.

W powiecie cieszyńskim za rejestrowano już ponad 21 tys. telewizorów. Oznacza to,

że jeden odbiorca przypada mniej więcej na 6 osób, albo inaczej - na 1,5 rodziny.

Już ponad 5 tys. osób w powiecie posiada własne skrytki dla przesyłek pocztowych. Skrytki typu „hermes” zainstalowano w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu i Wiśle.

W I półroczu zmodernizowano placówki pocztowo telekomunikacyjne w Skoczowie, Jaszowie, Wiśle, Brennej, Górkach Wielkich i Dębówcu. Do nowych pomieszczeń przeniesiono placówki w Chybiu, Kończycach Wielkich, Dębówcu, Jaworzynie i Górkach Wielkich.

W budynkach gminnych znajdują się lokale dla urzędów w Brennej, Drogomyśli, Dębówcu, Hażlachu, i Istebnej. Do byłej szkoły przeniesiony zostanie UPT w Drogomyśli, uzyska się też lokale w Strumieniu.

## NA ŚNIEGU



Najwięcej uwiechy z ostatnich epodów śniegu mają najmłodszy mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej, którzy zaraz udali się na saneczki. ● Fot.: Paweł Czupryna

Pies to nasz kolega i towarzysz zabaw, gołębie i króliki to nasze gospodarstwo. Budowałeś gołębniki i chlewiki, wymieniałeś z królikami samce i samice, króliki, wyłobywałeś ze skarbonki ostatnie grosze, aby kupić nową gołębia „walców”, co gdy nadmle wola, staje się dwa razy większy, a gdy leci, trzaska skrzydłami jakby parobek na biczu strzelał.

Przechodził do ciebie koledy oglądać i krytykować z zazdrością twój dobytek, ty czyniłeś to samo. Bowiem wielka panuje między małymi hodowcami rywalizacja i nigdy nie wyzerpie się np. temat, który z królików jest „belgijski”. Naturalnie każdy hodowca uważa swojego największego królika za „belgijskiego”. Albo: które króliki lepsze: „kolpate” czy „prostoucha”?

W powietrznym świecie gołębi prym wiodły „rvisie” i „walców”, marzeniem były „pocztowce”, ale tych nikt w Lesnej nie miał. „Kurzak” się czasem znalazł, mieliśmy właśnie takiego, ale były go „zwykły”, gdyż wyróżniał się ogonem. Zresztą leszańskie gołębie były przeważnie owocem krzyżówek, najróżnorodniejszych ras. Czasem z jajek zwyciężających, czarnobiałych rodziców wykluły się lśniące młodzik, nie umiałe sobie tego wytłumaczyć. Widocznie był kłedy w rodzinie jakś pyszny karmazyn, przeto jego szlachetna krew odczuwała się jeszcze w pokoleniach.

W dziedzinie krzyżowania mieliśmy genialne pomysły: oto próbowałam „herliczke” wydać za gołębia, ale płochą synogarlicą wysłała nasze swaty. Co prawda znośna jajka i wysiadywała je, jednak ku naszemu żalowi bez skutku.

Z powodu gołębi miało się zazwyczaj z mamą na pieńku, bo wykradało się dla nich posłać przeznaczony dla drobiu. Wiecznie groziły rodzice zagładą naszym gruchaczom, ale gołębie wciąż gruchały pod strzechą i na dachu.

Od czasu do czasu porwały się z trzaskiem skrzydeł w wysokie powietrze, zataczały koła i jak kula spadały wspaniałym rzutem na pola lub kalenicę. Niekiedy, najczęściej w zimie, przylatywały w odwiedziny, raczej na „wyżerkę” niż gołębie, czasem wdoławsz samiec przyprowadzał sobie „ze świata” nową żonkę, innym razem gruchacz porwał nam niezłą wdówkę.

Stada gołębi żyły na ogół przykładnie, ale zdarzały się też zdrady małżeńskie i to poważne, u starszych przedstawicieli gołębiego rodu. Mieliśmy starego pysznego samca, który smała cholewki do każdej gołębiczy i to nie raz z pełnym powodzeniem. Naturalnie byłyby również walki w tym skrzydlatym świecie, że aż pierze leciało i sychać było suchy trzask skrzydeł i gwałtowne burczenie. Najczęściej wojna toczyła się o miejsce w gołębniku: młode pokolenie domagało się odpowiedniej „przestrzeni” życiowej, a ponieważ jak światła światem, „Lebensraum” zdobywa się orężem, musiało i tu dojść do nieprzyjaznych gruchacz, do dziobów i skrzydeł. Zdarzało się, że istotnie za ciano było w gołębniku, wówczas gołębia para emigrowała na strych i tam, gdzieś na krokwi, lub nawet na podłodze, ściskała prymitywny gniazdko. Wtedy na straż nowej sadyby stawialiśmy my, aby kot niecnota nie zniszczył gołębiego ogniska.

Hodowla gołębi nie zabierała nam tyle czasu, co hodowla królików. Tu już trzeba było systematycznie karmić, oporządzać, rozdzie-



## NIE PAMIĘTA

Dwaj piwośie siedzą w piwniarni.

— Czemuś taki markotny? — pyta jeden.

— Bo w żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć, co mi powiedziała przed wyjściem żona. Czy bym wypili jeden kufel piwa i wrócił o dziesiątej, czy też bym wypili dziesięć i wrócił o pierwszej.

## JESZCZE MAŁO

W Londynie na placu ku po pisuje się tak:

— Panie i panowie, na waszych oczach polskie zaraz te oto gwoździe, agrafki i kamiki. Mam nadzieję, że po pokazie każdy z was ofiaruje coś biednemu artyście na chleb.

Ktoś z tłumy:

— To pan po tym wszystkim będzie jeszcze głodny?

## ZASTANOWI SIĘ

— Jeśli mi odmówisz Irenko, rzucę się pod pociąg.

— Pozwól mi zastanowić się. Zresztą i tak następny po ciąg będzie jutro rano.

## KARA

— Czy pozwalacie państwu oglądać swym dzieciom wieczorem telewizję?

— Tak, ale tylko wtedy, gdy przyniosą ze szkoły złe stopnie.

## DOPISEK

Nielubiany szef udał się w czasie pracy na pogrzeb. Na biurku zostawił kartkę: Jestem na cmentarzu. Ktoś z pracowników przeczytał i dopisał na niej: Niech panu ziemia lekka będzie.

## DLACZEGO?

Dlaczego zabił pan zająca, chociaż nie jest pan członkiem kółka łowieckiego? — pyta sądzia.

— A dlaczego zając jadł ka-puszę w moim ogródku działkowym, chociaż nie jest członkiem mojej rodziny?

DZISIO się już ludzie robiom na dziedzinie jednacy. Każdy mo zarobek, każdy mo swój chlyb. w chatupach mająm pięknie, szumne meble, radio, telewizor, co inny. Ale kiesz było dość bydy. Byli, to prawda, siedlacy, bogaci, co mia- li mas pola, mieli siozbe, ku morników, ale bydoty jesz- cze wyncy.

Tóž był też taki Jedyn bogaty gazda, a miol bydnego kumornika. Gazda był bar- dzo lakomy, za robote kieps- ko płać. Jak miol dać ku- mornikowi obilo, to posmia- toł jakiego posladu.

I roz też, było to we żniwa, były szumne urody, piękno pszynica na polu, tóž jóm ze- brałi, a wtedy jeszce mióćili geplym. Też to szło wartko, bo już nie było trzeba cupkać tymi cepami, jako kiesz. Jed- nego dnia mióćili, bo gazdo był wylo trzeba na nasiyni pięknej pszynice, tóž uzoł, że trzeba umóćić nowę.

Mióćili cały dzień, a że po mióćyniu trzeba jeszce by- ło wyburdakować, tóž to, co namióćili, zgrzynili na jedyn bok gumna, i tak se to leża- ło. A na drugi dzień wziyni się od rana burdakować.

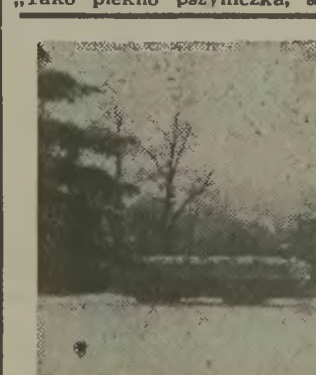
Plyrszy dzień było kumorn- ników wyncy, bo przł ma- szynie było trzeba moc ludzi, musieli i podować, i wiózać, i wygrabować, i za kónkami kole gepła chodźć, ale ku hurdakowaniu to już tam wystarczyl za dwa.

Tóž mowił gazda jednemu kumornikowi:

— Ty przidiesz, a pumo- że ci pachotek albo dziywka i bydziecie burdakować.

Poszł kumornik na drugi dzień. Burdakował od same- go rana, a pachotek nosił na sypani. A że tego było moc, tak jeszce tego na tym gum- nio sporo zostało, ani to nie było do mióćów nasypane, be sie zemkilo.

Tyn kumornik se prawł: „Tako piękno pszyniczka, a



Na ustroniskim dworcu autobusowym ● Fot.: Paweł Czupryna.

## AKCJA „KOLOROWY TELEWIZOR”

W Tartaku Przemysłu Drzewnego w Ustroniu istnie- je od kilku już lat, świe- tlica, działalność kultural- no - oświatowa nie nale- żała jednak na ogół do mocniejszych stron przedsię- biorstwa. Do przełomu doszło dopiero w sierpniu br., kiedy to, korzystając z planowane- go postoiu zakładu, postano- wiono wyremontować po- mieszczenia klubowe.

Założono we własnym za- kresie modrzewiowa boaze- rię, zainstalowano nowe o- świetlenie, organizacja ZMS zakupila natomiast we włas- nym zakresie stół do ping- ponga i rozpoczęto rozgryw- ki.

Przedmiotem ambicji stał się jednak zakup telewizora. Młodzież, głównie ZMS-owcy, pracowali społecznie w hali

## gawędy baśnie legendy FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

## GAZDA I KUMORNIK

gazda mi zaś do kapke jak- sij lichociny i to bydym miol dzieckóm na krupice, czy na placek. Same ości z tego by- dóm. A móžby mi dać kap- ke pięknego przodku”.

Jak zawyroł stodołę, po- myśloł jeszce: „A gdyby tak nie dowrzić, gdyby se tak przisć z mióćym i na- brać kapke tej pięknej pszy- nice?”.

Jak pomyśloł, tak zrobił. Z jednej strony tak jyny te sto- dole dowrził co jóm pora- dził odewrzić, a z drugij, kaj sie wchodziło, kaj były wro- ta z dwyrkami, zamknył jóm, jak się patrzył.

Prziszł gazda, dziwo sie, wszystko w porzónku zam- kniło, a chłop poszł do cha- łupy. Jak sia kapke przicmi- ło, myślił se tak: „Na trzeba by jednak było zónć na ta pszynice. Jak ty zadni wrota kapeczke pocisnym, to się odewrżóm”.

Wziół mlech na ramie, o- betrzył se z czoła pot, bo nie był złodziejem, nia był do te- go przyzwyczajony, mó i idzie. Ale gazda, kie pszynica była tako piękno, boł sie kapke, że przidzie jak złodziej. „Móm leżć w łóžku, bydym leżoł we stodołę. Dyć je w drugim sómleko siano, tak pięknie wóńko, to se legnym, a jak gdo przidzie, to go cap- nym”.

Jak pomyśloł, tak zrobił.

Poszł, legnył do stodoły. Ba- ba na niego wrzeszczała:

— Na ty, każ idziesz z tym zóglówkym i na co smyczysz te deke?

— Idym leżć do stodoły.

— Cóż tak do stodoły?

— Na bo w izbie je duszno.

Gańba go było, że sie boł złodziej, bo baba zawsze mó- wiła, że je taki nienazrany hyrtól. Tóž poszł do stodo- ły i rozmyśloł: „Nó ale co te- raz? Nie zamknył, to zło- dziył bydzie wiedziół, że jo tu je. Wym co, wlezy m za- dny dwyrkami, z przodku zamknył, a zadni dwyrze przwyrzym”.

Idzie, dziwo sia — o, dyć tu sóm zadni dwyrze niedowr- ły. „Jednak móm recht, jed- nak kleryś tyn złodziej isto przidziel”.

Narychtował se taki dóm- czok i czako. Przłwrył ty wrota, jak były, legnył na siano. Jak się już kapeczke

pricmiło, słyszy kole stodo- ły. cap, cap, cap — ktosi sie skrodo. „Aha, idzie zło- dziy!”.

Naroz sie uchylajóm wrota, wlezuje jakisi chłop. Mie- siónczek świecył, ale kto to je — rozeznac mi móž. Myślił se: „Uwidzyny, co bydzie da- li”. A chłop wioz do stodoły, przeżegnoł sie: „Pómbóczku, pumóž mi, żebych se też tej pszyniczki kapke nabroł. Gazdowi krziwy nie zro- biym, bo je bogaty, mói dzie- ci chóm jeść, a ón mi zaś do szpatnej pszynice. Tóž choć se tam kapke pięknej pszyni- ce wezmy na krupice, na brótwniak, to mi chyba nie bydzieś miół, Pómbóczu za- zie, to mi to odpuścisz”.

A gazda se myślił: „Ju jo ci tu pokozym, jako ci Póm- bóczku odpuścili”. Chłop na- sypuje po cichu do mle- cha, żeby go żodyn nie sły- szoł, a gazda se prawł: „Po- czekaj, jak już bydzie miol pełne, jak już bydzie miol iść, to se go ucałym! A wte- dy mu pokozym!”.

Ale kie tak rozmyśloł, na- roz go wiozół i zdrzym- nył się. Ani nie wiedziół, kie chłop z pszynicóm poszł. Jak się obudził, spałmyntoł sie, tóž uwidziół dwyrze od stodoły odewrżite, ty, co by- ły uchylóna, miesiónczek za- głóndł przez szpary na gum- na, a po chlopie ani śladu.

Opowiadała E. XI. 1973 r. Emilia MICHAŁSKA z Pruch- nia, na taśmie magnetofono- wej zanotował Robert DA- NEL.

## KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1. służę do pod- nożenia żagli, 4. klub sporto- wy w Warszawie, 7. belka spinająca przedwiegłe mury, 8. do wieszania bielizny, 10. producent kosmyków, 11. gru- ba gałąź, 12. trzęsie się na wietrze, 13. zatoka w północ- nej części Morza Czarnego, 18. lubl rozwijające krzy- żówki, 19. część sanek, 22. po- pularna pisarka francuska („Witaj smutku”), 26. nie pa- suje do każdego zamka, 26. figura w kartach, 27. imię żeńskie, 28. miasto w Czecho- słowacji, 29. czasem trzeba saperów, żeby go zlikwidować, 30. zwierzę domowe.

PIONOWO: 1. roślinne jest zdrowsze, 2. zimowy pojazd, 3. zataplą ją prakie, 4. to- warzyska filona, 5. trzeba ją mieć na karku, 6. lutowa so- le- nizatka, 8. wyrażenie chęci na objęcie stanowiska, 13. gry- zoń z rodziny wiewiórkowa- tych, 14. samica konia, 16. luk z celownikiem, 17. kłanstwo, 19. pojazd konny na rezerach, 20. potrawa z jaj, 21. pręcie na scenie, 22. trasa turystycz-

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

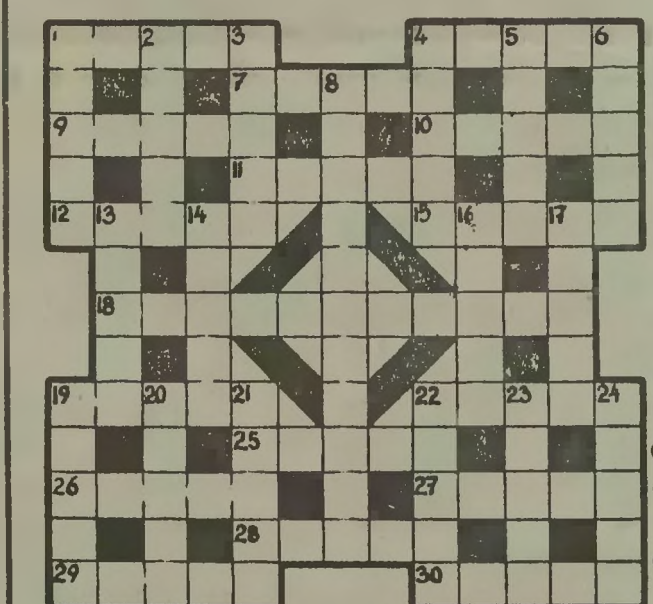
Z N-RU 46/911

POZIOMO: Euhemer, fan- tazy, epigon, bankrut, Anglia, Szeber, sputnik, malkier, za- rza, młodzi, gondola, faszy- ny, posłady.

PIONOWO: dumping, per- gola, Leon, laba, efektor, Kreuger, fartuch, amber, Szlisz, kapitan, Prądnik, Cze- ląd, luna, egon.

## NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek z nr 45 i 46 na- grody wylosowali: Danuta Kolaček z Cieszyna, Rudolf Macura z Ustronia, Joanna Wiedera z Sienianowic, Fran- cisek Mrózek z Cieszyna oraz Daniel Gluskiwicz z Istebnej. Nagrody wysyłamy pocztą.



## KRAJ LAT dzieciennych PAWEŁ MUSIOŁ

lać itd., ale też bardziej uchwytyn był wynik tych starań hodowla- nych. Przyjemnie się pasło oczy stadkiem dorodnych gryzoniów, z rozkoszą brało się w dłonie młode króliki — takie ciepłe i gła- dziutkie brytki.

Wiosną i latem żyły króliki na swobodzie i trochę dziczały. Pod stodołą, lub w kupie gałęzi, przeznaczonych na opał, miały swoje kryjówki. Nieraz, przypominając sobie dawny pierwotny żywot, ko- pały nory w ziemi, jak dziki szary królik, choć najczęściej nosi- ły czarno-białą futerko. Na świeżej zawsze trawie wypasyły się cu- downie, aż oczy się radowały pięknnością kształtu i lśnieniem sierści.

Pewnego razu pojawił się w naszej zagrodzie jakiś intruz. Długi czas nie było wiadomo, czy to dziki królik, czy jakieś inne stwo- renie, bo gdy pędził z żerowania pod stodołę, gdzie obrał sobie sie- dzibę, widzielo się tylko szarą niedużą kulę. Tak szybko mknął. W końcu ustalono, że ten tajemniczy osobnik to dziki królik. W ja- ki sposób zaplątał się do nas i dlaczego pozostał, skoro nigdzie w okolicy nie było dzikich królików, pozostanie tajemnicą. W każ- dym razie osiedlił się na stałe, nie wypłoszyło go nawet polowanie, jakie nań urządzono. Domorośli myśliwi strzelali doń w locie z ka- rabinów wojskowych. Oczywiście lesznianie nie byliby lesznianami, gdyby nie wzięli na cel wyśmienite takich myśliwych, co z karabi- nem wojskowym chodzą na dzikia króliki.

Ów tajemniczy samotnik popełnił megalomanię z moją królicą — w miesiąc później uległy się cztery szaruszki. Oprócz szarego ko- żuszka odziedziczyły po ojcu wszystkie przymioty, skłonność do swobody i lotny kształt.

Potem zamieszkałem w Cieszynie i króliki przestały śmigać po placu i „cupkać” w chlewikach, ale szary dziki samotnik pozostał nadal. Wreszcie w którejś wakacje ustrzelili go z flukieru w pu- stym zaskale, gdy drzemał niebezpiecznie koło nory. Zapewne starość przytępiła jego słuch i pobudzała do drzemoty. Czy nie lepiej by- ło by pozwolić mu zemrzeć śmiercią naturalną w tej stodołę, dla

której odbiegł pachnący żywica las? Widocznie miłoś do zwierząt kroczy w parze z pragmatyzmem ich zabijania.

Inaczej było z sarniakiem „Linką”, które w jakimś dżdżyste po- południe wiosnowe przyniosły służące. „Linka” (pewnie dla smu- kłości kształtu tak ją nazwali) wnet oswoiła się i stała ulubie- nicą wszystkich. Jadła wszystko, nawet młosem nie gardziła. W ogo- dzie miała w trawie kilka legowisk, gdzie odpoczywała po gonit- wach. Jak tylko poszyszała „wirówkę”, gnała od razu do kuchni po swoją porcję odciąganej mleka. Z nami chodziła jak pies po po- lach i lesie. Ale były to czasy wolne, kiedy wszędzie trzeba było „mazać”, aby uzyskać ulgi czy furmanke. Na „Linkę” uważał się pewien budowniczy z Trzyczyna i „Linka” powędrowała do jego ogo- dzu. Ilekroć poszyszała, lub zobaczyła naszą matkę, lub siostrę, które odwiedzały jej nowy dom, rwała się do nich, jak szalona. Serce prześlicznego sarniaka, trawione tęsknotą, przestało bić po kilku ty- godniach na zawsze.

## O PACHOLEKACH, DZIEWKACH I PASTERZACH

UŻ KOŁO ŚW. MICHAŁA „pyto” się służbę na rok następny, na św. Marcin winni mleć gospodarze „napytana” służbę. „Pytać” to znaczy albo objeżdżać dotychczasowych służących, albo też nająć nowych. Na znak zgody wręcza (gazda parobkom i poganaczom, gaździna dziewczkom i pasterzom) „zodanek” (zadatek), który wlicza się potem do należności czeladzi. Takie „pytanie” wygląda mniej więcej tak:

— Maryna, bejesz zaś tu na rok? — pyta gaździna dziewczki.

— Na tóž nie wiem, co tam mama powoła — odpowiada dyplomaty- cznie Maryna. W końcu po ustaleniu warunków i konferencji z ma- mą następuje zgoda na pozostanie „na pogodzie”.

Ten okres pytania napsuje często sporo krwł zwłazszcza gaździ- nie. „Napytana” służąca odbije nieraz Inna gaździna, poprawiając warunki, przeto „napytana” zwraca poprzedni „zodanek”, a przy- ępuje nowy. Na tym też dochodzi do złości między gaździnami.

W okresie świąt godowych (między 27 grudnia i na św. Jon a trze- mia królami) czeladź odchodzi ze służby i wstępuje na służbę. Ten czas jest równocześnie czasem tzw. „polawek” (tj. urlopów). Gazda z parobkami, gaździna z dziewczkami i pasterzami „rachuje się”, tzn. czyta z notosu, ile czeladź „wybrała” przez cały rok, a ile jeszcze pozostaje do wypłacenia. Odchodzący na polawki dostają jeszcze w dodatku tzw. „wysłużkę”, zazwyczaj kęs słoniny i chleba, albo pszenicę zamiast chleba. (O służące, lubiącej schodzić ze służby w ciągu roku, powiadają ludzka, że „nie posmyzozy wysłużyć!”).

Parobcy odchodzą na św. Jon (27 grudnia), służąca — jeśli są dwie — jedna najpierw, druga po przybyciu pierwszej z polawek.

Starzy zawodowi parobcy, a ci są najczęściej wdowcami, lub sta- rymi kawalerami, kroczą od razu po wypicie do karczmy. W te dni panuje tam ruch i bezroska. Pacholcy piją na umór i wadzą się czyje konie lepsze.





Do lokalu wyborczego Obwodu nr 13 w Skoczowie jako jedni z pierwszych gremialnie przybyli członkowie (192 osoby) tamtejszego Ochockiego Hufca Pracy, którzy spontanicznie oddali swe głosy na kandydatów FJN.

## Daliśmy wyraz poparcia DLA KANDYDATÓW FJN

**M**INIONA NIEDZIELA, dnia 9 grudnia, nie była podobna do innych niedziel bieżącego roku. Nie, nie mamy na myśli aury, która spłata nam porządnego figla, sygnalizując zniechęcającym, zawiewając porywistym wiatrem, który tworzył natychmiast zasy i zryw okrycia z głów. Kaprysy pogody utrudniły poważnie komunikację, nie przeszkodziły jednak w spełnieniu przez mieszkańców ich obywatelskiego obowiązku.

Frekwencja wyborcza była od wczesnych godzin rannych wysoka. Mimo, że lokalne wyborcze czynne były od godziny szóstej, w wielu z nich, że wymienimy przykładowo Zembrzydowie, pojedynczy mieszkańcy pojawili się znacznie wcześniej. Zgodnie z utartą tradycją, pierwszy wyborcy, którzy oddali swe głosy, otrzymali wiązaną ki kwiatów. Pamiętano również o jublatkach — tych, którzy obchodzili akurat rocznicę, czy imieniny.

W wypowiedziach, które zebrał nasz reporterzy, akcentowano poparcie dla kandydatów Frontu Jedności Narodu, którzy są dobrze znani w poszczególnych środowiskach. Podkreślano, że ludzie ci dali się już poznać ze swych społecznikowskich pasji, z umiejętności wyboru najbardziej trafnych rozwiązań spraw terenu i obywateli, godzenia interesów wsi, gminy, miasta czy powiatu z nadrzędnym interesem ogólnokrajowym.

Z powszechną aprobatą spotkało się rozszerzenie uprawnień rad, znacznie ułatwiających sprawowanie odpowiedzialnych funkcji gospodarza swego terenu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Mimo fatalnych warunków atmosferycznych, jakie szczególnie panowały w górach, do głosowania monistocynie przybyli — w strojach ludowych — członkowie Zespołu Regionalnego w Koniokowie.

## Uroczyste obchodziliśmy »BARBÓRKOWE ŚWIĘTO«

**U**ROCZYSTY charakter miało tegoroczne „Barbórkowe Święto” w Zakładzie Doświadczalnym Telemechaniki Górniczej „Elektrometal” w Cieszyńsku. Zbiegło się ono bowiem z jubileuszem 25-lecia istnienia zakładu. Z obu tych okazji odbyła się w sobotę, dnia 1 grudnia, okolicznościowa akademicka w sali kina „Zacisze”, w której oprócz przodujących pracowników i kierownictwa zakładu, wzięli również udział liczni goście, przedstawiciele kopalń oraz instytucji górniczych z Ostrawy i Budapesztu.

W imieniu miejscowych władz i gości za dotychczasowe osiągnięcia podziękowali załodze m. in. sekretarz KP PZPR — Zbigniew Krawiec.

Jewski i dyrektor ZKMPW w Gliwicach — prof. dr inż. Aleksander Osuch.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## GŁOS w sprzedaży w CSRS

Spełniając postulaty licznych Czytelników i sympatyków w Czechosłowacji, Śląsku, Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Katowicach oraz redakcja naszego pisma czyniły od dłuższego czasu starania o rozszerzenie kolportażu GŁOSU na teren Zaozla w Czechosłowacji.

Dzięki przychylnemu stanowisku kompetentnych czynników zarówno w Warszawie,

jak w Pradze, postulaty te zostały spełnione i od kilku tygodni tygodnik nasz jest do nabycia w kioskach po drugiej stronie Olzy Dużej w tym również zastępcy Oddziału PUPIK „Ruch” w Cieszyńsku, który załatwił się bezpośrednim dostarczaniem przesyłek za granicę. Bylibyśmy wdzięczni naszym Czytelnikom z Zaozla za informację, czy kolportaż GŁOSU przebiega na tamtejszym terenie bez zakłóceń.

(d)

## Paweł Widenka ukończył 104 lata

Najstarszy mieszkaniec Ziemi Cieszyńskiej Paweł Widenka z Zamarsk ukończył w dniu 3 grudnia br. 104 lata. Z tej okazji odbyła się w domu siedmioletniego jubilatki rodzinna uroczystość. Wzięli w niej udział gospodarze gminy Hażlach z narzecznikiem inż. Ryszardem Andrzejewiczem, którzy wręczyli solenizantowi kwiaty i drobną uroczystą. Paweł Widenka otrzymał również kwiaty od dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Bieleska-Białej.

Do życzeń, dołączamy również nasze, redakcyjne.



TYGODNIK • NAKŁAD 22. 703 EGZ. • CENA 1 ZŁ

# GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 50 (915) • 11 — 17 GRUDNIA 1973 R. • ROK XIX

## Działwa szkolna spędzi ferie zimowe na koloniach i zimowiskach

**N**ADCHODZĄCE ferie zimowe trwać będą od 22 grudnia br. do 6 stycznia roku przyszłego. Wiele dziewcząt i chłopców ze szkół naszego powiatu wyjedzie na odpoczynek w góry lub do miejscowości podgórskich. Zaś dla tych, którzy pozostaną w okresie wakacji w rodzinnych stronach przygotowano tzw. małe formy dziennego wypoczynku.

Jak nas poinformowano w Wydziale Oświaty i Wychowania oraz Kultury PRN, łącznie z różnymi formami wczasów zimowych skorzysta w naszym powiecie prawie 3000 młodzieży. Tyle samo dzieci uczestniczyć będzie w małych formach wypoczynku. Dzieci pracowników Zakładów Elektro — Maszynowych EIMA — CELMA rozgospodzą się w pięknej szkole w Lipowcu (100 dziewcząt i chłopców) Synowie i córki robotników z Cementowni „Goleśzów” odpoczną w Szkole Podstawowej nr 1 w Brennej. Dyrekcja Skoczowskich Zakładów Wyrobów Wełnianych „Pleban” wysyła

ła swoje maluchy na kolonie do Jaworzynki (60 dzieci). 120 dziewcząt i chłopców pracowniców cieszyńskiego Oddziału PKS przebywać będzie na zimowisku w Szkole w Kaczych. Dziesięciu harcerzy Komendy Hufca wyjeżdża na kurs zachowy i harcerski do Gdyni.

Na półkoloniach przygotowanych przez zakłady pracy, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury, TPD i inne instytucje wypoczną będzie ponad 2000 dziewcząt i chłopców.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Przedświąteczna gorączka zakupów

**D**O ŚWIĄT zaledwie kilkanaście dni. Na ulicach i w sklepach ożywiony ruch. Przezorni już w tej chwili zaopatrują się w niezbędne artykuły żywnościowe, upominki, choinki etc. Przypadać trzeba, że w tym roku handel pod wieloma względami spisat się lepiej, niż w roku ubiegłym.

Od 2 do 6 grudnia np. w cieszyńskim Domu Towarowym czynne było stoisko z zestawami upominkowymi przeznaczonymi dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Komplety upominkowe zawierały galanterię odzieżową, kosmetyki i słodycze.

Trwa już sprzedaż choinek. Dom towarowy prowadzi kiermasz tkanin i odzieży zimowej, od 15 do 24 grudnia można będzie nabyć mrożonki owocowe, warzywa oraz półfabrykaty spożywcze w bardzo szerokim asortymencie.

Na cztery dni przed świętami urządzony zostanie kiermasz cukierny, sprzedawane też będą atrakcyjne prezenty pod choinkę.

Równocześnie MHD przewiduje urządzenie dwu pokazów — mody zimowej oraz kosmetyków.

W okresie tuż przedświątecznym czynne będą dodatkowo dwa punkty sprzedaży karpia żywego i mrożonego (w centrum — sklep drobiarski, na peryferiach — sklep przy ulicy Głogowskiej).

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Uczestnicy konkursu „Na najładniejszy ogródek” na uroczystości wręczenia dyplomów. Przemawia dr Florian Smykowski. Fot.: Tadeusz Kopoczek

## Rozstrzygnięto konkurs „Na najładniejszy ogródek”

**W** kameralnej atmosferze, w Klubie Zakładowym FSE TERMIKA, odbyło się dnia 27 ub. m. podsumowanie tegorocznego konkursu „Na najładniejszy ogródek”, ogłoszonego przez Zarząd Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN oraz Redakcję GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ.

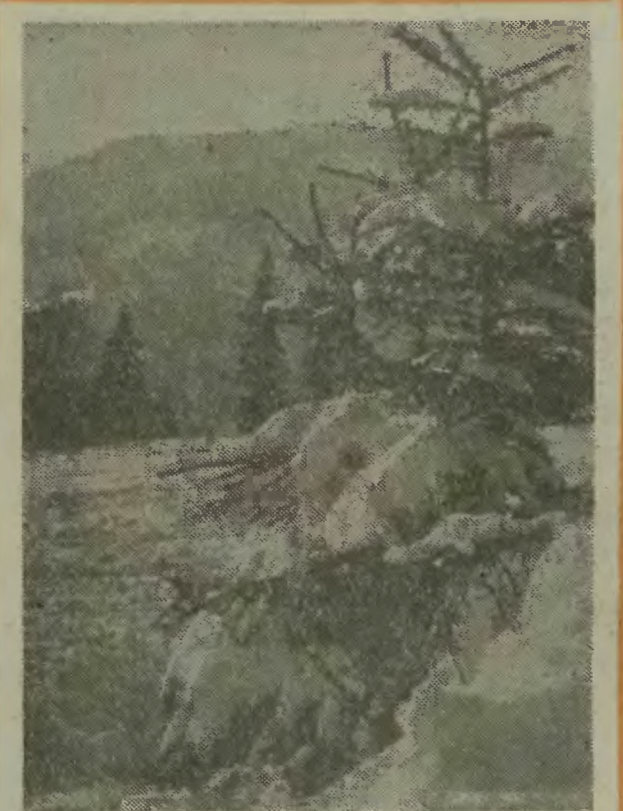
Miła uroczystość zgromadziła przy kawie i ciastku kilkudziesięciu uczestników konkursu. O tegorocznej imnizacji, której uczestnicy w sposób widoczny przyczynili się do dalszego upiększenia naszego miasta, z uznaniem mówił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN mgr Jacek Daszkiewicz. Złożył on też wszystkim uczestnikom konkursu serdeczne podziękowanie i słowa uznania oraz wyraził przekonanie, że w roku przyszłym ta pożyteczna akcja objęta zostanie

znacznie liczniejsze grono mieszkańców naszego miasta.

Efektowne dyplomy pamiątkowe dla wszystkich uczestników konkursu ufundowała Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. A oto wyniki:

**I MIEJSCE RÓWNOZEDNE** uzyskali: Augustyn August, Stanisław oraz Irena Bigda i Elżbieta oraz Florian Smykowski.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



## Świąteczny numer GŁOSU już w przyszłym tygodniu do nabycia w kioskach

Przypominamy, że świąteczny numer GŁOSU pojawi się w kioskach już w przyszły wtorek, dnia 18 grudnia, a więc na kilka dni wcześniej, aniżeli to miało miejsce w ubiegłych latach.

Numer ukaże się w podwójnej objętości. Oprócz bogatego serwisu informacji zawierać będzie materiały z przeszłości regionu, związane z 10-leciem śmierci Gustawa Morcinka, opisy zwyczajów godowych, opowiadania i humoreski, folklor, dział rozrywek umysłowych i...

I wiele innych materiałów przygotowanych zarówno przez redaktorów pisma, jak i współpracowników z obydwu stron Olzy.

Życzymy przyjemnej lektury!  
Cena egzemplarza wyniesie 2 złote.



Z cyklu: nasze dzieci: Kasio B. z Jaworzynki.

## Pomyślny finisz

Wprawdzie dopiero co minęła pierwsza dekada grudnia, lecz stale rośnie ilość zakładów, które zrealizowały już w pełni zadania roczne.

W dniu 1 bm. doniosła nam o przekroczeniu planu w zakresie zarówno produkcji, jak sprzedaży Spółdzielnia Pracy Tapiczerów w Cieszyńsku. Mimo trudności zaopatrzeniowych, z którymi się boryka spółdzielnia, załoga postanowiła zwiększyć przewidziane na rok 1974 zadania o 3 mln złotych, co będzie oznaczać ich przekroczenie o 12,5 proc. (d)

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Cieszyńsku już w dniu 30 listopada wykonała roczne zadania usługowe wraz z dodatkowymi zobowiązaniami na konto „Banku 30 miliardów” (cz)

We środę, dnia 5 grudnia, załoga cieszyńskiego Browaru wykonała tegoroczne zadania produkcyjne. Do końca 1973 r. załoga wyprodukowała dodatkowo 9 tys. hl piwa. Zobowiązania podjęte w ramach wkladu do „Banku 30 mld” oraz z okazji I Krajowej Konferencji Partyjnej załoga Browaru wykonała również z nadwyżką. (z)



## Obradowała Egzekutywa KP PZPR

W dniu 30 XI zebrali się na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. Dokonano oceny działalności kółek rolniczych w zakresie tworzenia zespołów rolników, przemówienia i zagospodarowywania ziemi oraz rozwoju produkcji zwierzęcej. Wyszuchano także dwa informacje: o przebiegu prac organizacyjnych w związku z łączeniem spółdzielni mleczarskich i nadleśnictw oraz o przygotowaniu WPHS do rozpoczęcia z nowym rokiem działalności hurtowno-detalicznej.

W trakcie posiedzenia omówiono również sprawy organizacyjne i kadrowe. (d)

## „BARBÓRKOWE ŚWIĘTO“

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Milnym akcentem akademii było wręczenie zasłużonym i długoletnim pracownikom „Elektrometalu” odznaczeń i nominacji na wyższe stopnie zawodowe. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Antoni Foltyń, zaś srebrne odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” Karol Mroczek i Jan Białczyk.

Karol Jaworski mianowany został dyrektorem górniczym II stopnia, 18 pracowników otrzymało stopnie górnik-technika II stopnia, pracowników: Jana Białczyka, Franciszka Pasza, Gustawa Piskornika i mgr inż. Fryderyka Bęga udekorowano odznakami „Racjonalizator Produkcji”. 10 pracowników otrzymało złote odznaki „Zasłużony Pracownik Zakładów Konstruktynno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego”. Ponadto za długoletnią pracę wyróżniono 27 pracowników.

Po oficjalnej części akademii w świetlono film pt. „Wielka wózecka”, zaś w godzinach wieczornych odbyło się w salach restauracji „Pod Jeleniem” spotkanie towarzyskie z okazji. (z)

Równie uroczysty przebieg miało barbórkowe święto w Cementowni Golezów. Na uroczystości z tej okazji, oprócz pracowników pracy i aktywnych przedsiębiorstwa, przybył m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Cieszyńsku mgr Gabriel Sztwiertnia.

Jemu też przypadł w udziale zaszczyt dekoracji srebrnymi odznakami „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” przedłożących pracowników Cementowni: inż. Karola Czudka, Ludwika Nowaka i Józefa Zielesnika.

W trakcie uroczystości dyrektor „Golezowa” inż. H. Cimała dokonał wręczenia nagród jubileuszowych, które otrzymało 17 pracowników, zatrudnionych w zakładzie od 45, 40, 35 i 25 lat. Trzynastu innych członków załogi, którzy przeszli na emeryturę względnie renty inwalidzkie, otrzymało upominki w postaci zegarków.

„Barbórki” umilił zakładowy zespół orkiestralny. (d)

**WIŚLICA** — maleńka wieś nieopodal Skoczowa, jak każda inna miejscowość, ma swoje sprawy, którymi żyje na co dzień. Postronemu obserwatorowi mogą się one wydać blade, lecz dla mieszkańców bardzo wiele znaczą, wiążą się bowiem bezpośrednio z poziomem ich życia.

## WIŚLICA zbudziła się ze snu

Czteroklasowa szkoła, dwudziałowe przedszkole dla 30 dzieci, maleńki sklep pozostawiający bardzo wiele do życzenia — to wszystko. Czy mieszkańcom nigdy nie przyszło do głowy, że po trzydziestu latach należałoby już mieć coś więcej?

Gdy rozmawiam z nimi, przysięgają, że bardzo niewiele w ciągu tych lat zrobiono. Moga się jedynie pochwalić wybudowaniem drogi i dobrane pracującym kółkiem rolniczym.

To ostatnie, organizowana tuż po wojnie, powstała z trudem. Wszyscy składali się wtedy na traktor. Owcześnie agronom — Jan Marek wspomina — w tym celu sprzedał świnie. A dziś kółko ma już niezgorzyszy majątek: 5 traktorów i niemal wszystkie maszyny potrzebne do pracy w polu. Obsługuje Wiślicę. Cechy i okolice Skoczowa. W przyszłym roku, na wiosnę, zakończona zostanie budowa szopy garażowej z biurami i pomieszczeniami socjalnymi dla załogi. Stwierdza, co w Wiślicy ruszyło, mieszkańcy obudzili się ze snu, a może po prostu

ktoś po tylu latach ich wreszcie zauważył?

W swoich wypowiedziach wszyscy zgodnie podkreślają, że obecny Urząd Miasta i Gminy w Skoczowie poświęca im wiele uwagi. Za interesowanie to okazało się niezwykle mobilizujące, bowiem w tym roku zabrano się do budowy Domu Ludowego — inwestycji dawno postulowanej i koniecznej potrzebnej, lecz ciągle nie realizowanej.

To, że taki obiekt jest w Wiślicy potrzebny, nie ulega wątpliwości. Kółko Rolnicze nie ma gdzie odbywać walnych zebrań. KGW — prowadzi szkołę, ZSMW — działacze. Ale już za dwa lata życie we wsi bardziej się ożywi.

Inwestycje zaprojektowano z wielkim rozmachem. Będą w niej pomieszczenia dla strażnicy, sklep, świetlica i sala widowiskowa. Każda rodzina zobowiązała się już wpłacić na konto budowy po 1200 złotych, a ponadto przepracować kilkanaście godzin przy zwożeniu materiału i wykopach pod fundamenty.

Oby tylko zapalił zbyt szybko się nie wyczerpał.



Laureaci konkursu „Na najładniejszy ogródek”. Od prawej: Elżbieta Smykowska, August Augustyn i jego żona Helena, Stefania Biłga oraz dr Florian Smykowski. Fot.: Tadeusz Kopczek.

## Konkurs rozstrzygnięty

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

**II MIEJSCE RÓWNOZĘDNE:** Stanisław Belon, Maria Błok, Karol Błędowski, Władysława Borkowska, Józef Gałuszka, Ludwik Kuś, Wiktor Kuźma, Marian Marek, Kazimierz Milata, Stanisław Ondrzejek, Jerzy Szmidi oraz Jan Wallica.

**III MIEJSCE RÓWNOZĘDNE:** Jan Barłóg, Stanisław Bujok, Stefania Czarna, Maria Folwaczny, Paweł Gasiński, Stanisław Głazowski, Maria Gorczyca, Józef Guziur, Andrzej Hławiczka, Franciszek Horak, Jan Jasek, Natalia Jasok, Elżbieta Kakuza, Anna Kaszubska, Paweł Klus, Karol Matyszkiewicz, Józef Ogrodziński, Franciszek Polak, Elżbieta Potuska, Wiktor Putnierz, Karol Santariusz, Olga Szubert, Alfons Tomica, Stefan Wawerski (z Golezowa), Józef Witkowski oraz Anna Żyła. Te same miejsca przyznane zostały tym mieszkańcom Cieszyńska, którzy zaoferowali się o ukwiecenie

balconów oraz okien. Do nich należą: Walerian Kaszubska, Leokadia Koździej, Maria Niemiec, Józef Pasterny oraz mieszkańcy budynku nr 8 przy ul. Limanowskiego (jest to budynek w znakomitej większości zamieszkały przez pracowników Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów w Markłowicach).

Z uznaniem o konkursie „Na najładniejszy ogródek” mówili także jego uczestnicy, m. in. dr Florian Smykowski. Wszyscy uczestnicy konkursu zgłosili też swój akces do Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa.

Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ — współorganizator konkursu „Na najładniejszy ogródek” — serdecznie dziękuje kierownikowi FSE TERMIKA w Cieszyńsku za udostępnienie Klubu Zakładowego na zorganizowanie podsumowania wspomnianej akcji, Helene Pasz, która pełniła honory gospodyni, jak również Karolowi Błędowskiemu oraz Stanisławowi Ondrzejkowi, którzy ufundowali ciastka, kawę i herbatę. (tk)

## NOTATNIKA REPORTERA

NOWE OBIEKTY INWENTARSKIE

Dzięki dotacjom pochodzącym z PZU rozpoczęto w roku 1970 modernizację budynków inwentarskich, która ulega z roku na rok nasileniu. Do tej pory zmodernizowano ponad 280 pomieszczeń, a nakłady Państwowego Zakładu Ubezpieczeń na ten cel wyniosły nieomal 300 tys. złotych.

Niezależnie od tego Bank Rolny udzielił prawie 9 mln złotych kredytu właścicielom gospodarstw, którzy podjęli się budowy nowych pomieszczeń. Powstało ich dzięki temu w latach 1970—1973 ok. 340. (d)

### POMYSŁOWE WIATY

Poszukując sposobów szybkiego rozwoju hodowli trzody chlewnej, młody rolnik z Puńcow Paweł Głogacz zbudował własnego pomysłu wiatę na narzędzia rolnicze, która pozwala wyprodukować w okresie letnim 100 tuczników.

Tego rodzaju szalazowy tuteż letni zasługują na szerokie naśladowanie. Niekiedy z rolników już to zrozumieć, budowę podobnych wiat rozpoczął już bowiem Bogusław Górniak z Gumien i Wiktor Powada z Dębowa. (d)

### UDANA WYCIECZKA

Powiatowa Rada Kół Gospodów Węskich w Cieszyńsku zorganizowała pod koniec ub. miesiąca atrakcyjną wycieczkę dla swych członków do Budapesztu. Wzięło w niej udział około 35 osób, w tym znaczna większość przodujących gospodarzy z całego powiatu cieszyńskiego.

W trakcie wycieczki zwiedzono za bytki Budapesztu, zapoznano się z jego historią, architekturą, zwiedzono wystawę rolniczą w stolicy Węgier itp. (z)

### ODRUCH LUDZKIEJ SOLIDARNOŚCI

Przed kilkoma dniami jedna z pracownic wydziału mechanicznego Fabryki Automatyki Chłodniczej ciężko zachorowała. Okazało się, że do operacji potrzebna będzie większa ilość krwi. Kiedy wiadomość ta dotarła do zakładu, 22 pracowników postanowiło oddać honorowo swoją krew, aby ratować życie koleżanki. (cz)

### ZGON ZASŁUŻONEGO SPÓŁDZIELCY

Na ementaru w Puńcowie pochowany został znany i powszechnie ceniony działacz spółdzielczy, kierownik działu społeczno-samorządowego WSS „Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku — Józef Łose. Na stanowisku tym przepracował blisko dwadzieścia lat, dając się poznać jako człowiek ofiarny, poświęcający cały swój czas pracy w komitetach członkowskich oraz w spółdzielniach uczniowskich.

Józef Łose odznaczał się wyjątkowym uczuciem na ludzkie sprawy, szczególnie na problemy ludzi starszych, co znajdowało mu ogólny szacunek i poważanie tak wśród załogi, jak i w organach samorządowych. (x)

## POŻEGNANO DŁUGOLETNIH PRACOWNIKÓW MRN



W ubiegłym tygodniu odbyła się w cieszyńskim ratuszu skromna uroczystość. Żegnano odchodzących na emeryturę długoletnich pracowników tamtejszej rady narodowej: Helene Wojnar — pracująca w radzie od 6 maja 1945 roku, b. kierowniczkę wydziału: organizacyjno-prawnego — Jana Tobile, Gospodarki Komunalnej — Kazimierza Milata, Komunikacji — Tadeusza Pichońskiego oraz Franciszka Pnio-

ka — pracownika Wydziału Finansowego.

Przewodniczący Prezydium MRN inż. Jan Kulig w serdecznych słowach podziękował tym szanowanym i cenionym długoletnim pracownikom administracji miejskiej, życząc jednocześnie długich lat życia w zdrowiu i pomyślności. W dowód pamięci wręczono im piękne upominki i kwiaty. (cz)

## Ferie zimowe dziatwy szkolnej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Np. Cementownia „Golezów” przygotowała wczasowisko dla 100 dzieci w miejscowej szkole. EMA — CELMA dla 150 dziewcząt i chłopców w szkole nr 9 w Cieszyńsku, a Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla 100 maluchów w SP-8 w Cieszyńsku.

Ponadto w każdej szkole, gdzie znajduje się świetlica, organizowane będą zajęcia, a w innych wydziałach także w okresie ferii jedną klasę do tych celów.

Podobnie jak w latach poprzednich, zjadą do naszego powiatu kolonistów i obozowiczów z całego województwa. W dwóch brenneńskich szkołach oraz w Ochabach i Ustroniu rozgłoszą się dzieci pracowników Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy (ponad 200 osób). Huta „Ballaton” zarezerwowała na obozowisko Szkołę nr 1 w Istebnej (100 osób), 40 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie przyjadzie do Jaworzynki. Kopalnia „Staszic” wysyła 40 dzieci do

Drogomyśla, a kop. „Katowice” do swojego domu wypoczynkowego w Jaworzynie. W Zespole Szkół Zawodowych w Wiśle — Kopydło przebywać będzie 150 dziewcząt i chłopców z kop. „Andrzejka”. Dzieci pracowników Polskiego Radia i Telewizji z Katowic zjadą do Szkoły w Jaworzynie (40 osób). Sportowcy SZS tenrowie będą w Istebnej. Cisownice wybrały sobie na miejsce wypoczynku dzieci pracownicy Uniwersytetu Śląskiego.

Najliczniejszą grupę stanowią jednak półkolonistów. Dla nich to planuje się, o ile aura dopisze, zalecia na śnieku oraz zajęcia świetlicowe i seanse filmowe. Cieszyńska młodzież będzie mogła korzystać z Miejskiego Domu Kultury i z działającą przy nim kółka zainteresowań. Apeluje się do zakładów pracy, aby udostępniły swe bogate wyposażenie świetlic na miejsca zajęć dla dzieci.

O ile warunki śniegowe dopiszą, większość zajęć odbywać się będzie na świeżym powietrzu. (cz)

## Przedświąteczna gorączka

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Nie gorzej potrzeby klientów zaspokaja płon sklepów WSS, w jego placówkach jest pod dostatkiem artykułów, daktyli, cytryn, orzechów laskowych i włoskich, nieco mniej migdałów, wystarczającą ilość galanterii czekoladowej oraz maku.

Już za cztery dni ukaże się w aptece karp. Będzie go o dwie tony więcej niż w roku ubiegłym.

Od 15 także można będzie nabyć świeżki. Zachęcamy jednakże do wcześniejszego zakupu ładnych sztucznych choinek. Walorów ich nie trzeba chyba specjalnie akcentować.

Tak jak w roku ubiegłym, WSS zapowiada tzw. Złotą Niedzielę Handlo-

wą oraz Kiermasze cukielnicze i garmażeryjne.

Warto dodać, że w najbliższych dniach uzupełniane będą dostawy do sklepów konfekcyjnych i obuwniczych.

O świętach pomyślały także placówki gastronomiczne oddziału cieszyńskiego WPPG. W ostatnią sobotę przed świętami zorganizowane zostaną kiermasze cukielnicze i garmażeryjne.

O swoich klientach nie zapomnieli PZGS, organizując w poszczególnych gminach jarmarki oraz kiermasze artykułów spożywczych i przemysłowych. W wielkich sklepach nie brak owoców cytrusowych i bakali, gorzej natomiast wygląda sprawa zaopatrzenia w odzież zimową i obuwiu. (j)

## WYPADKI POŻARY KRAKSY

### DZIECKO PODPALIŁO STODOŁĘ

W Pogórze, dnia 22 ub. m. spalił się dach nad murowaną stodołą oraz słomę własną Katarzyna Karol Kosti (zam. w Pogórze 123). Straty wynoszą ok. 30.000 zł. Jak ustalono, sprawcą pożaru był 8-letni wnuk poszkodowanego Roman Kozubek, który bawiąc się zapalnikami, wznicił ogień.

### PEKŁA OS SAMOCHODU

Na ul. Stawowej w Cieszyńsku, dnia 22 ub. m. nastąpił kraksa samochodu osobowego „dacia — 1300” SC 84-14 Andrzeja Hernika (zam. przy ul. Armii Ludowej 2 w Cieszyńsku). Przyczyna kraksy było poknięcie przedniej osi samochodu. Passażer, Henryk Wawrzeczko, został ranny. Udzielono mu pomocy ambulatoryjnej. Szkoda wynoszą ok. 3.000 zł.

### NIEOSTROŻNY PRZECHODZIEŃ

W Skoczowie na ul. Wiślickiej, dnia 23 ub. m. potrącony został przez samochód osobowy „Wretna” 71-88 SO — Alojzy Franek (zam. w Smoradzu 78). Pleszy wszedł nagle nieostrożnie na jezdnię i to było przyczyną wypadku, w którym doznał dotkliwych obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala.

### ZNOWU NIE ZAUWAŻYL ZNAKU

Na przebiegu wladuktu w Drogomyślu, dnia 23 ub. m. ponownie doszło do poważnego uszkodzenia bułgarskiego samochodu ciężarowego TIR „mann” PZ 81-84, kierowanego przez Bogusława Gustawa Stajamurę z Plovdiv. Szkody oszacowano na ok. 40.000 zł. Kierowca, który tłumaczył się, że nie zauważył znaku ostrzegawczego, ukarany został mandatem.

### WYSZLI SPOZA AUTOBUSU POD KOLA INNEGO

W Cieszyńsku — Krasnej, dnia 24 ub. m. miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Nie zachowując należytej ostrożności Gustaw Cieślak (zam. w Iskrzyńcu 88) oraz (Alojzy) Sztwiertnia (zam. w Koskowicach 49) wyjeżdżając z stojącego na przystanku autobusu na jezdnię drogi, wprost pod nadjeżdżający autokar wycieczkowy „skoda” OV 88-42 z Ostrawy. W wyniku najeżdżenia na pieszych, śmierć na miejscu poniósł Gustaw Cieślak, natomiast ciężko rannego Alojzego Sztwiertnię przewieziono

do szpitala. Stwierdzono ponadto, że obaj znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

### SAMOCHEDEM SWEGO SZWAGRA DO... ROWU

W pobliżu mostu na Brennicy w Brennej, dnia 23 ub. m. uderzył w przydrożny kamień, a następnie stoczył się do rowu samochód osobowy „fiat-125p” 98-42 SH, należący do Bernarda Talika z Choczowa. Samochodem tym jechał jego szwagier — Stanisław Łabudek (zam. w Lipowcu 68), który wóz zabrał bez wiedzy właściciela, a nadto znajdował się w stanie nietrzeźwym. Sprawa zbiegła z miejsca wypadku, ale wkrótce go ujęto. Samochód został poważnie uszkodzony.

### PALIŁA SIĘ... TYLKO SĄDZA

Straż pożarna interweniowała dnia 25 ub. m. w Cieszyńsku — Krasnej u Jana Wierdka (nr domu 41). Jak się okazało, w przewodzie kominowym paliły się tylko... sądze. Zadanych strat nie było.

### ...A W HARBUTOWICACH STODOŁA

Dnia 25 ub. m. powstał pożar stodoły, stojącej w sąsiedztwie restauracji „Zaczęcie” w Harbutowicach. Straty wynoszą ok. 40.000 zł. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru.

### „ZUK” WJechał DO ROWU

Dnia 26 ub. m. na ul. Hażlasiej w Cieszyńsku doszło do wypadku „zuka” SC 87-44, należący do WPHW, kierowany przez Janusza Borskiego (zam. przy ul. Słonecznej 10 w Cieszyńsku), stoczył się do rowu, a następnie uderzył w drzewo. Ofiar w ludziach nie było.

### NA MOCNO OBLODZONEJ DRODZE...

...dnia 26 ub. m. w Ustroniu — Polanie doszło do czołowego zderzenia samochodu „nysa” 80-09 SR, którym kierował Zbigniew Kozak (zam. przy ul. ORMO-wców 7 w Katowicach), z autobusem PKS „Jelcz” 88-81 SE „Nysa” wskutek poślizgu zjechała na lewy pas drogi, gdzie nastąpiło fatalne zderzenie. W Krakowie odnieśli rany kierowca „nysy” i pasażer tego samochodu, Adam Kłimek (zam. przy ul. Ryśla 12 w Katowicach). Rannym pomocy udzieliło posterunkowe, straty wynoszą ok. 12.000 zł.

### SAMOCHEDEM W BUDYNEK... GOSPODY

Jadący z Kubalonki prywatny samochód ciężarowy „star” SC 13-15, kierowany przez Stanisława Kobielskiego (zam. w Istebnej 681), na skutek trudnych warunków drogowych w czasie mocnej śnieży, uderzył w budynek gospody „Andziółowska”, powodując częściowe rozbiście drewnianej ścian. Wypadek wydarzył się dnia 28 ub. m. Ofiar w ludziach nie było.

Za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, za wiede, kwiaty i udział w pogrzebie naszego najdroższego Meja, Ojca i Brata

mgr **GUSTAW KOZDONIA**

delegacja: KP PZPR, PPRN, PMRN, Dyrekcja Samorządu Woj. Robotniczym Zakładów Elektro-Maszynowych EMA-CELMA, przedstawicielom Zarządu Oddziału oraz poszczególnych kół terenowych PTK, PZP, BZ, klubów sportowych, KS ROW Rybnik i KS Olimpia Golezów oraz wszystkim kolegom, przyjaciółom, krewnym i znajomym serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Dnia 5 grudnia 1973 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 74 lat

prof. **JÓZEF CHROMIK**

emerytowany długoletni wykładowca Państwowych Zakładów Kształcenia Handlowego, a następnie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Gastronomicznych CRS w Cieszyńsku, były dyrektor Państwowych Szkół Handlowych w Orlowej oraz Państwowego Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Warszawie i Brwinowie — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”.

W zmarłym trwały cenione kolegi, wybitnego Pedagog i Wychowawcę młodzieży oraz gorącego Polaka, Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE I MŁODZIEŻ ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH I GASTRONOMICZNYCH ORS W CIESZYŃSKU

Naszemu pracownikowi ob. Oskarowi Bublikowi w związku ze śmiercią Jego Zony

**ANNY**

wyrazy serdecznego współczucia składa

KIEROWNICTWO SAMODZIELNEGO ODDZIAŁU WYKONAŃSTWA INWESTYCYJNEGO PRZY ZAKŁADACH ELEKTRO-MASZYNOWYCH „EMA-CELMA” W CIESZYŃSKU WRAZ ZE WSPÓŁPRACOWNIKAMI

W dniu 20 listopada 1973 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 60

**Józef Łose**

długoletni i aktywny kierownik Sekcji Społeczno-Samorządowej WSS O„Konsum Robotniczy” w Cieszyńsku.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

RADA ODDZIAŁU WSS „KONSUM ROBOTNICZY” W CIESZYŃSKU, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY



### WTOREK, 11 GRUDNIA

9.00 Władomości. 9.05 Krajowiznawstwo. 9.30 Konferencja w Poczdamie. 11.10 Czeszy Środokowe. 11.40 Mówimy po czesku. 18.35 Władomości. 18.00 Przedsiębiorstwa oferują. 18.35 Grany. 18.35 Echo sportowe. 17.05 Mowa afrykańska. 17.45 Rok w przyrodzie. 18.00 Dobranocka. 18.15 Magazyn ciękawostek. 19.00 Władomości. 19.30 Fantasto to my. 20.00 Cienie serialu w południe — radziecki serial telewizyjny (cz. VI). 21.10 Władomości. Chwila wspomnień. 22.00 Muzyka z respirum.

### ŚRODA, 12 GRUDNIA

9.00 Władomości. 9.05 Ostrożność na ulicy. 9.30 Książki dla dzieci. 10.05 Chęnia. 10.30 Przedsiębiorstwa oferują. 11.00 Mowa dokumentów historycznych. 11.25 Informacja teatralna. 11.30 Mówimy po niemiecku. 14.25 Władomości. 14.30 ABC pliki nożnej. 14.50 rozmowy o wychowaniu. 15.25 CH Bratysława — Borac Banja Luka. 15.30 spotkanie sportowe. 17.00 Władomości. 17.05 Sztuka baroku. 17.45 Władomości. 18.00 Dobranocka. 18.15 Piosenki na życzenie. 19.00 Władomości. 19.45 CSRS — NRD — mecz hokejowy. 22.00 Władomości. 22.20 Maria Podvalova — portret artystki. 22.50 Lekarzy i wy.

### CZWARTEK, 13 GRUDNIA

9.00 Władomości. 9.05 Uwaga, niewypały. 9.30 Szkoła postępu. 10.10 Inscenizacja telewizyjna. 10.25 Władomości. 10.30 Dziecko w literaturze i sztuce. 10.50 Liczymy. 16.30 Horyzonty. 17.00 Młodym oczyma. 18.00 Dobranocka. 19.00 Władomości. 19.30 Zaczęliśmy żyć. 20.00 Inscenizacja telewizyjna. 21.10 Władomości. 21.35 Droga — film radziecki.

### PIĄTEK, 14 GRUDNIA

14.45 Władomości. 14.50 Grajcie z nami. 15.40 Wykopalska archeologiczna.

15.35 Magazyn ABB. 16.50 Jaskółka. 17.45 Władomości. 18.00 Dobranocka. 18.15 Było nie było. 19.00 Władomości. 19.30 Czary lasu — film włoski. 20.00 Pierścień księżnej Anny — film polski. 21.40 Władomości. 22.05 Pokusa — insc. telewizyjna. 23.05 Muzyka.

### SOBOTA, 15 GRUDNIA

8.30 Władomości. 8.30 Kompas. 9.30 Zwierzęta wśród nas. 10.00 Złota brama. 10.10 Poczta Złotej Bramy. 11.00 Cienie zankaję w południe — film radziecki (cz. V). 12.05 Mówimy po rosyjsku. 12.35 Mówimy po niemiecku. 14.15 Władomości. 14.20 Jej pierwszy krok — z historii filmu. 15.00 Sportowe popołudnie. 17.40 Władomości. 17.45 Cyrk — Budapest. 18.45 Służba kryminalna poszukuje. 19.00 Władomości. 19.45 Nad listami widzów. 20.00 Program muzyczny. 21.00 Władomości. 21.05 Bramki, punkty, sekundy. 21.20 Śmierć w żutku — kryminalny film NRD. 22.35 Program muzyczny.

### NIEDZIELA, 16 GRUDNIA

8.05 Władomości. 8.10 Bejki i baśnie. 8.45 Śmiertelna pomyłka — film NRD. 10.20 Magazyn rolniczy. 10.45 Program muzyczny. 11.20 Sport. 11.30 Niedzielny magazyn. 13.05 Władomości. 13.25 Bajka — inscenizacja. 15.10 Miodzi i sport. 16.00 ZBR — Szwecja — hokej na lodzie. 16.15 Krokodyl i piosenki. 18.00 Władomości. 18.35 Bramki, punkty, sekundy. 19.50 Chwila poezji. 20.00 Edison — film USA. 21.45 Władomości. 22.00 Eoży Sad — program literacki. 22.35 Koncert muzyczny.

### PONIEDZIAŁEK, 1





W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej w Dębowcu pierwszymi wyborcami były członkinie miejscowego Kola Gospodyń Wiejskich: Małgorzata Szewczyk (przewodnicząca KGW), Irena Wojnar oraz Zofia Tomasz.



W Nieradziemiu, gdzie pierwszym głosującym już o godz. 4.30 był mieszkaniak Osiedla Hermanice – Józef Łuka, zbiorowo o godz. 7.15 głosowali członkowie oraz działacze miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



We wczesnych godzinach rannych do głosowania w lokalu wyborczym w Strumieniu przybyli m. in. siostry zakonne z Zakładu Specjalnego „Caritas”.



Pensjonariusze Państwowego Domu Rencistów w Cieszyńcu, do głosowania stawili się gromadnie zaraz po otwarciu lokalu wyborczego, który urządzono w odświętnej udekorowanej świetlicy. Głosowanie zakończono tu wkrótce po rozpoczęciu pracy Komisji Wyborczej.

## Wyraz poparcia dla kandydatów FJN

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Stający do urn wyborczych spodziewają się, że organy przedstawicielskie będą mogły obecnie, w związku z reformą administracji terenowej, przeznaczyć znacznie więcej czasu na sprawy najważniejsze, na inspirowanie, programowanie i kontrolę administracji.

W wielu lokalach głosowały zbiorowo całe rodziny. członkowie organizacji społecznych i instytucji. Wspólnie stanęło do aktu wyborczego m. in. 180 członków OHP w Skoczowie, 20-osobowa grupa strażaków w tymże mieście, 150 mieszkańców hotelu robotniczego z „Trytonowego” grodu, członkowie ZSMW z Ciesownicy, kilkunastu strażaków z Boguszowic i Strumienia, 30 dziewcząt i chłopców z ZSMW w Mielichu, młodzież z Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, pracownicy OSM w Bażanowicach, placówk PAN w Kostkowicach i in.

Zbiorowo, we wczesnych godzinach rannych, głosowali również członkowie zespołów regionalnych, m. in. w Koniakowie, ludzie spędzający urlop w domach wypoczynkowych w Ustroniu i Wiśle. Młodzież z Technikum Mechanicznego w Ustroniu stawiała się z transparentem „Nasze pierwsze wybory”, w kilku innych miejscowościach, m. in. w Cymbiu, koncertowały orkiestry.

Do lokalu wyborczego nr 26, który znajdował się w dębowlieckiej remizie strażackiej, już przed godziną 6 przybyli, ubrani w stroje regionalne, członkinie Kola Gospodyń Wiejskich. Była wśród nich również przewodnicząca Małgorzata Szewczyk, zdanie której nowo wybrana rada narodowa powinna uczynić wszystko, aby jak najszybciej ukończyć budowę domu gminnego, w którym również gospodynie otrzymają salę. W tym samym czasie oddali swe głosy dwaj rolnicy — Franciszek Kiliś z Dębowca i Ignacy Matalik z Słomorzka.

W Kończycach Wielkich, w lokalu wyborczym nr 35, jako pierwsza zgłosiła się, o godz. 6.30, gospodyni domowa Helena Botorek. Jeszcze wcześniej powitała wyborców komisja wyborcza w lokalu nr 42 w Kończycach Małych. Już o godz. 4 przybył, aby oddać głos, udający się do pracy kolejarz Edward Cholewa.

Pierwszym głosującym w lokalu nr 20 w Pruchnej był kolejarz Józef Szwapa. Po godz. 8 przybyła zwarta grupa członków ZSMW, a o godz. 9 członkinie KGW.

W lokalu nr 17 w strumiejskiej Szkole Podstawowej pierwszym wyborcą był Leon Michałczyk, prezes Klubu Sportowego „Wisła”. Zarządzący, że nowo wybrana rada będzie troszczyła się o należyty rozwój sportu we wszystkich wioskach gminy oraz pomoże w wykończeniu ośrodka sportowego w Strumieniu.

Pierwszym głosującym w lokalu nr 24 w Chybiu był górnik z Zarzeczcia Władysław Ocbodek. Otrzymał kwiaty, podobnie jak Krystyna Suszek, również z Zarzeczcia, która obchodziła w dniu wyborów urodziny. Punktualnie o godz. 11 stawili się z rodzinami członkowie OSP z Chybia, Zarzeczcia i Frelebowia oraz strażacy z Cukrowni „Chybie”. Przybyli do głosowania wraz z orkiestrą zakładową Cukrowni. Był wśród nich także nacelnik OSP z Chybia Alojzy Krzempek, który wierzy — jak nam powiedział — że nowe rady zrobią wszystko, aby jednostki gminne OSP posiadały nowoczesny niezbędny do walki z czerwonym kurem sprzęt.

Do lokalu wyborczego w remontowanej Szkole Podstawowej jako pierwsza, już o godz. 5.15, przybyła 85-letnia mieszkanka tej wioski Ewa Ochodek. Około godz. 8 przywieziono do lokalu 91-letnią gospodynię z Zaborza Zuzannę Strach. Samochodem przyjechali też do głosowania pracownicy Zakładu PAN z Gólysza i strażacy z Zaborza.

Sprawnym przebieg wyborów i wysoka frekwencja (głosowało w Cieszyńcu 98,6 proc. uprawnionych, a w powiecie 99,3 proc.), są zasługą przede wszystkim działaczy Frontu Jedności Narodu. Ale nie tylko ich. Na wysokie uznanie zasługują np. pracownicy transportu i komunikacji, którzy pracowali w naprawdę trudnych warunkach, z pełnym poświęceniem i ofiarnością. Opady śniegu, połączone z porzywym wiatrem, jak również gołolód, sprawiły sporo kłopotów. Przez dłuższy okres nieprzejezdne były drogi m. in. w Kaczycach Górnych, Lesznej Górnej, Brennej, Ciesownicy i Istebnej.

Zmobilizowano jednak ekipy akcji zimowej, na drogi wyruszyły plugi od śnieżnicy i piaskarki, w ślad za którymi ruszyły samochody — po to m. in., by dowieźć do lokali osoby starsze i chore. Uruchomiono także dodatkowe autobusy i mikrobusy, korzystano nawet z wozów strażackich.

Aktywny udział wzięli w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów młodzież, która pełniła w większości lokali służbę informacyjną, pomagała w dojściu do lokali wyborczych ludziom w podeszłym wieku.

Wszędzie zatroszczono się o miłą atmosferę. Nie brak było sympatycznych gestów, na który zdobył się m. in. Bronisław Wolny w Hażlachu, składając członkom Komisji Wyborczej życzenia i kwiaty.

Poszliśmy w minioną niedzielę do urn wyborczych w przeświadczeniu, że oddając głos na kandydatów FJN, opowiadamy się za unowocześnieniem państwa, za umocnieniem społecznego wpływu na planowanie i wykonywanie planów, za przyspieszeniem realizacji postanowień I Krajowej Konferencji Partyjnej, stanowiących program FJN, program wszystkich państw.

Wszystkim wybranym do rad akłdamy nasze gratulacje, jak również życzenia, by rozpoczynając się kadencja upłynęła pod znakiem dalszych, wszechstronnych osiągnięć naszego regionu.

Relacje wyborcze opracowali: Paweł CZUPRYNA, Robert DANIEL, Tadeusz KOPOCZEK, Franciszek ZAHRADEK. Zdjęcia: JANINA CIŁPEK, Paweł CZUPRYNA, Tadeusz KOPOCZEK.



Wśród tych wyborców, którzy do głosowania przystąpili we wczesnych godzinach rannych, nie zabrakło ofiarnej braci kolejarskiej. Na zdjęciu moment głosowania pracowników zebrydowskiego Węzła PKP — Krosnego oraz Pali.



Głosują pracownicy Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA. Z prawej szlifierz Fabryki Narzędzi — Władysław Graca, oraz Alojzy Matusek — pierwszy od lewej — wieloletni dyrygent i kierownik zakładowej orkiestry dętej CELMY.



Najstarszym wyborcą, który mimo trudnych warunków atmosferycznych przybył do głosowania w Koniakowie, był 85-letni Jan Ligacki. Sędziemu mieszkańcowi wioski członkowie Komisji Wyborczej wręczyli wiązankę kwiatów.



Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chybiu do głosowania przybyli wspólnie, w odświętnych mundurach, manifestacyjnie oddając głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu.



W Skoczowie głosowali bracia-bliźniacy: (Bogusław i Roman Chrapkowie), którzy urodzili się 9 grudnia 1955 roku. Tym samym prawo wyborcze nabyli oni w dniu głosowania. Przewodniczący Komisji Wyborczej złożył solenizantom serdeczne życzenia i wręczył im wiązanki kwiatów.

## Jubileuszowy numer „Zarania Śląskiego”

Z okazji jubileuszu 25-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego ukazał się specjalny numer „Zarania Śląskiego” (zeszyt 3 — lipiec — wrzesień — 1973 r.). Zawiera on szereg prac i materiałów odnoszących się tak do dawniejszych, jak i nowych dzieł ruchu robotniczego w województwie katowickim.

Wśród artykułów na szczególne uwagę zasługują: Jana Kantyki i Mirosława Fazana: „PZPR przewodziła, siła socjalistycznych przeobrażeń”. Jana Kantyki: „Z problemów walki o jedność ruchu robotniczego”. Celiny Sputek: „Rozwój organizacyjny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie katowickim w latach 1948—1956” oraz Jana Walczaka: „Tradycje jedności robotniczej w województwie katowickim (do 1939 roku).”

Wśród „Materiałów” wartościowe źródła do dalszych badań stanowią opracowania: Celiny Sputek: „Delegaci na Zjazd Zjednoczeniowy”. Franciszka Serafina: „Czyn Kongresu o społeczeństwo polskie”. Jana Kantyki: „Na drodze do jedności — Wybór dokumentów PPR i PPS z okresu bezpośrednich przygotowań do zjednoczenia”. Jana Przewoźnika: „Stan i potrzeby badań nad dziejami kształtowania się jednolitego frontu partii robotniczych na terenie województwa katowickiego w latach 1945 — 1948”.

Jakkolwiek przytoczone wyżej opracowania traktują o ruchu robotniczym w całym województwie katowickim, a nawet w całym kraju, to znaleźć w nich można również wiele danych odnoszących się do naszego terenu, tzn. Cieszyńska i powiatu cieszyńskiego. (2)

## ZAPISKI



WIECZÓR MORCINKOWSKI organizują w najbliższą sobotę, dnia 15 grudnia, o godz. 17. Miejska Biblioteka Publiczna w Skoczowie. W imprezie, która odbędzie się w Ratuszu (sala posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy), wezmą udział uczniowie, sympatycy, czytelnicy, koledzy i przyjaciół zmarłego przed 10-letni piewcy naszej ziemi. (cz)

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE — Oddział w Cieszyńcu zaprasza członków i sympatyków na kolejne zebranie, które odbędzie się w najbliższy piątek, dnia 14 grudnia, o godz. 16.30, w salce Domu Kultury (Cieszyń, Rynek 12). Referat pt. „Ugrupowania seńratystyczne na Śląsku — ze szczególnym uwzględnieniem problemu Śląskowczyzny” wygłosi pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach — dr Piotr Dobrowolski. (2)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA ŚLĄSKA w Katowicach zamyka tegoroczne występy koncertowe w cieszyńskim Teatrze im. Adama Mickiewicza wykonaniem utworu B. Brittena „War — Requiem”. Oprócz orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej wykonawcami koncertu będą również chór mieszany „Ogniw” i chór żeński Państwowego Liceum Muzycznego w Katowicach, a jako soliści: Jadwiga Romańska — sopran, Henryk Grychnik — tenor, Adam Szybowski — baryton. Koncertem dyrygować będzie Karol Stryja. Bilety na koncert, który odbędzie się w środę, dnia 19 grudnia br. o godz. 18.00 można już nabywać w kasie teatru. (2)

WYSTAWA AKWARELI W Klubie „Metalowiec” Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA w Cieszyńcu czynna jest wystawa obrazów malowanych techniką akwarelową B. Nitry. Ekspozycja cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży i będzie czynna do 20 grudnia br. (kar)

„FAFIK” DLA NIEWIDOMYCH. Dyskusyjny Klub Filmowy „Fafik”, znany z wielu cennych społecznych inicjatyw podjął w br. piękną akcję organizowania dla niewidomych specjalnych seansów filmowych. Dotąd wyświetlono dla nich następujące filmy: „Love Story”, „Przygody dobrego wojaka Szwejka” i „W cieniu dobrego drzewa”. Z seansów tych korzystają nie tylko niewidomi z Cieszyńskiego. Ostatnio film „Love Story” wyświetlono również dla niewidomych z Bielska-Białej. (2)

KLUB PROPOZYCJI. Z okazji 65-lecia chóru „Harmonia” w dniu 14 grudnia o godzinie 18 odbędzie się w auli Filii Uniwersytetu Śląskiego uroczyste spotkanie członków chóru z seniorami śpiewactwa cieszyńskiego, zaproszonymi gośćmi oraz miłośnikami pieśni. W spotkaniu tym wezmą udział również działacze chóralni z drużej strony Olzy oraz wybitny dyrygent warszawskiej „Harty” i działacz Zjednoczenia Śpiewaczego, prof. Jerzy Kołaczowski. Wieczór uświetni popularny kwartet Plechaczka z Trybuna. (2)



JÓZEF NOWAK:

**T**ENDENCJE ZJEDNOCZENIO-WE nie ujawniły się w polskim ruchu robotniczym z dnia na dzień. Już z początkiem 1947 roku, gdy byłem instruktorem KM PPR w Cieszyńsku, wiele się na ten temat dyskutowało zarówno wśród członków PPR, jak PPS. Szczególnie żywe były dyskusje w środowisku robotniczym.

Gdy objąłem stanowisko I sekretarza Komitetu Miejskiego, rozpocząłem wspólnie z członkami aktywną działalność na rzecz zjednoczenia, współdziałając w tym zakresie z Komitetem Miejskim PPS, m. in. z Rudolfem Cieślarem, tow. Czerwikiem — wówczas pracownikiem Powiatowego Rządu Narodowego i in. Obsługiwaliśmy wspólnie zebrań w zakładach pracy, wyjaśniając potrzebę zjednoczenia.

Niestety nie wszyscy rozumielni tego potrzebę, stąd też w roku 1948, w trakcie konferencji przedwyborczych, niektórzy musieli opuścić szeregi partii. Szczególnie burzliwa była konferencja PPS, na której zapadła uchwała w sprawie wykluczenia kilkudziesięciu członków. Na podobnej konferencji naszej partii skreślono natomiast z listy sześć osób.

Utkwił mi w pamięci wybór delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Wspólna konferencja obydwu partii odbyła się w sali cieszyńskiej MRN. Mandaty otrzymał wówczas: I sekretarz KM PPR Antoni Walaśki, I sekretarz KM PPS Rudolf Supik, ja i Jadwiga, której nazwiska już niestety sobie nie przypominam.

Nadszedł uroczysty dzień wyjazdu. Pejchał się samochodem do Katowic, a stamtąd specjalnym pociągami do Warszawy. W dniu 14 grudnia, w sobotę, obradował II Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, w którym wzięli udział, a który przyjął uchwałę o zjednoczeniu się z PPS. Tegoż dnia zebrał się XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, na którym zapadła uchwała o zjednoczeniu się z PPR.

Nazajutrz, dnia 15 grudnia, rozpoczęły obrady Kongres Zjednoczeniowy, który zebrał się w sali Politechniki Warszawskiej — jedynej białej w burzliwej jesieni w Warszawie, która była tego wydarzenia godna.

Delegaci składali się w połowie z członków PPR, a w połowie z członków PPS. Wiele miejsca poświęcono w czasie tygodniowej debaty analizie działalności obydwu partii w przeszłości, jeszcze więcej



Zdjęcie archiwalne: Pożegnanie cieszyńskich delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, w grudniu 1948 roku.

## Poszliśmy wspólną drogą...

**N**o grudzień bieżącego roku przypada ważna data w dziejach polskiego ruchu robotniczego — ćwierćwiecze jego zjednoczenia. Spełniły się w ten sposób marzenia żywione od całych dziesięcioleci przez najwybitniejszych jego reprezentantów — działaczy „Wielkiego Proletariatu”, SDKPiL, KPP, PPR i PPS, którzy zawsze rozumieli, że siła klasy robotniczej polega na jedności celów i działania.

W związku z 25-leciem zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego drukujemy niżej wspomnienia dwu cieszyńskich działaczy PPR.

miejscu, a także — oczekującym polskich komunistów zadaniem.

To były pracowite dni — spędzaliśmy na sali obrad po 11-12 godzin, od rana do wieczora, ale nie odczuwaliśmy nawet zmęczenia, wszyscy zdawali sobie sprawę z doniosłości tego, w czym uczestniczyliśmy.

Po powrocie do Cieszyna spotkaliśmy się w Teatrze z aktywnym, któremu złożyliśmy sprawozdanie z przebiegu warszawskich obrad. W jakimś czasie potem odbyła się I konferencja Miejska ZPPR, na której

został wybrany I sekretarzem KM, a na Konferencję Powiatowej funkcji I sekretarza KP powierzono Antoniemu Walaśkiemu.

Kongres Zjednoczeniowy był dla mnie wielkim przeżyciem. Cieszę się, że obecnie nasza partia realizuje konsekwentnie cele, które nam przysięgali przed wieloma laty. Realizuje w nowych, odmiennych warunkach, ale w duchu leninowskich pryncypiów.

ANTONI ZAJĄC:

KLASA ROBOTNICZA CIESZYNA opowiadała się za zjednocze-

niem od samego początku, zamierzali się włączyć do różnorodnych na pewno szczegółów, a nawet zasadniczo problemy wśród części aktywności PPR i PPS, wśród inteligencji, np. nauczycielstwa itp.

Stąd też Kongres Zjednoczeniowy musiał zostać poprzedzony pracą polityczną, wspólnymi zebrańmi w trakcie których dochodziło do wzajemnej polaryzacji i postaw. Niezbędne okazało się także w trakcie pracy przygotowanie uwolnienie obydwu partii od ludzi, którzy byli przeciwni linii jednolitej i tożsamości. Więcej było ich w PPS, a rekrutowali się głównie spośród warstw pośrednich, dość luźno związanych z ideologią robotniczą.

Dobrze zapamiętałem wyjazd cieszyńskich delegatów na Kongres Zjednoczeniowy, był to moment, ponieważ przypała mi wówczas w udziale zaszczyt ich pożegnania. Uroczystość z tej okazji odbyła się przed budynkiem przy ul. Mennich 10, stanowiącym obecnie siedzibę redakcji GŁOSU.

Licznie stawił się delegacja zakładów pracy i szkół, przybył prezydent miasta Smolczyński, prokurator Hławerski, byli szefowie, sporadycznie, panował entuzjastyczny nastrój. Byłem wówczas wiceprezydentem Cieszyna i członkiem Egzekutywy KM PPR. Przemawiając, prosiłem m. in. delegatów, by przekazali Kongresowi życzenia od ludzi pracy Cieszyna i powtórzyli, by zapewnili, że jesteśmy gotowi pracować ofiarnie na rzecz budownictwa socjalistycznego i przyszłości kraju.

Stawiło się wówczas pięć, czy sześć samochodów, co było rekordem w powojennej historii miasta, a ponieważ zebrało się sporo osób, sekretarz propagandy KP PPR tow. Czaja urządził delegatom bodaj trzy honorowe rundy wokół Rynku. Towarzyszyliśmy naszym reprezentantom aż do „Fukaly” na granicy Hażlecha, skąd wróciliśmy do Cieszyna.

Przez następne dni żyliśmy tym, co działo się w Warszawie, śledząc z uwagą wszystko, co donosiło radio i publikowała prasa. A więc wiadomości o przyjęciu deklaracji ideowej ZPPR i statutu, o nakreśleniu sześciopięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, o wybraniu na przewodniczącego KC Bolesława Błękitnego.

Czekaliśmy też z niecierpliwością na powrót naszych delegatów ze stolicy, którzy zdali nam tuż po przyjeździe dokładną relację z przebiegu obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

uratowało tylko kłopotliwa. Wtedy w sanitare, zupełnie do tego nie przystosowanej, wykonujemy zabieg.

Wspomniała pani uprzednio o potrzebie zatrudniania w każdym zakładzie czy też instytucji ludzi przeszklonych na kursach PCK. Czy faktycznie ich interwencja do czasu waszego przybycia jest uzasadniona? Dość często przecież lepię nie ruszać chorego aż do przybycia lekarza.

Tak, ale takie przypadki są do wykrycia. Człowiek po kursie powinien wiedzieć, co może zrobić w konkretnej sytuacji. Chciałbym jednak zauważyć, że w rzeczywistości interwencja jakiegoś niedouczonego „kursanta” może bardzo skomplikować sprawę. I nie jest to najczęstszy jej wynik, choć zdarza się.

Czy na tym terenie znachorzy uprawiają swój proceder? — Niestety, tak. Kiedys zgłoszono wypadek złamania nogi. Już na początku wizyty zorientowałem się, że ktoś tu przed nami działał. Po rozmowie z bliskimi chorego okazało się, że prawie dwa tygodnie temu powierzono sprawę znachorowi. Nóg zaatakowała gangrena i trzeba było dokonać amputacji.

Czy dużo nieszczęśliwych wypadków powoduje ludzka beztroskość? — O tak! W tej liczbie najczęściej są spowodowane działaniem alkoholu. Może się to wydać dziwne, ale czasami nasza placówka przypomina izbę wytrzeźwień.

Musimy kończyć rozmowę, bo do okienka dyżurny zgłaszają się pacjenci.

Trudna, naprawdę trudna praca. Niby zdajemy sobie z tego sprawę, a jednak tak często nie zdajemy pracownikom pogotowia przykrych słów.

Rozmawiała: J. LACHOWNA

## Ważne dla poszukujących pracy

# Jak uniknąć biurokratycznej mitręgi?

**W** dniu 11 maja br. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zasad przyjmowania pracowników oraz racjonalizacji zatrudnienia, której celem jest lepsze wykorzystanie zasobów ludzkich, w tej mierze — przeciwdziałanie nieuzasadnionej absencji, powodującej olbrzymie szkody społeczne i gospodarcze. Na temat realizacji postanowień tej uchwały rozmawiamy z kierowniczką Wydziału Zatrudnienia w Cieszyńsku mgr Marią Czaję.

— Pani kierowniczko, od podjęcia Uchwały nr 110 minieło ponad pół roku, czy da się już za tym coś powiedzieć o efektach?

— Nie będzie na pewno rewelacyjnym stwierdzeniem, że w warunkach regionu, w którym odgrywa się deficyt siły roboczej, a do takich należy Cieszyń, i powiat cieszyński, racjonalizacja zatrudnienia ma szczególnie doniosłe znaczenie. Obserwujemy my przecież jaskrawe przykłady „kaperowania” pracowników, a zmiana miejsca pracy była często najprostszą drogą awansu zawodowego. Oczywiście zmiany kadrowe są niezbędne, w wielu wypadkach satysfakcjonują obydwie strony — to znaczy i pracownika i pracodawcę, problemem stała się wszakże absencja nieuzasadniona, czy wręcz samowolne porzucanie pracy. W tym właśnie zakresie przyszła nam uchwała z pomocą.

— Czy to znaczy, że porzucając pracę przestaje się opłacać?

— Właśnie. Przedsiębiorstwo, zatrudniające pracownika, który porzucił pracę w poprzednim miejscu lub z którym umowa o pracę została rozwiązana bez wypowiedzenia, a z tego winy, ustala wynagrodzenie tego pracownika w najniższej stawce przewidzianej dla danego stanowiska. Awansu placowy jest możliwy dopiero po upływie roku, i to pod warunkiem, że pracownik wykazuje się należyte ze swoich obowiązków, a tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach, gdy legitymuje się szczególnymi osiągnięciami — po upływie 6 miesięcy.

Nawet w stosunku do pracownika zmieniającego pracę na własną prośbę zastosowano pewien rodzaj antybody, jego wynagrodzenie nie może być miażdżące, o ile zatrudniony jest w nowym przedsiębiorstwie na tym stanowisku przez pół roku, wyższe niż uprzednio.

— Czy zakłady pracy respektują te zasady?

— Na ogół tak, wrywkowe kontrole, jakie przeprowadzono, świadczą jednak, że tu i ówdzie usiłuje się stosować pewne „unik”, tłumacząc się na przykład brakiem rozporządzeń wykonawczych. Jest to rezultatem obserwowanej tendencji do realizacji planów na drodze ekstensywnej, najprostszej, tj. poprzez wzrost zatrudnienia, gdy tymczasem racje gospodarcze przemawiają za wzrostem wydajności pracy. O tym zaś, jak znaczne są możliwości w tym zakresie, świadczy choćby fakt, że mimo urlopów, gdy znaczna część załóg korzysta z wypoczynku, fabryki radzą sobie z planami wcale nieźle.

— Mówiła pani magister o kontrolach. Macie takie kompetencje?

— O nie tylko takie. Do zakresu działania naszego Wydziału należy koordynacja polityki zatrudnienia, proponowanie rozdziału zasobów ludzkich z uwzględnieniem głównie potrzeb

priorytetowych zakładów pracy, a także i własnie kontrola.

— Co wam najbardziej utrudnia pracę?

— Postawmy może pytanie nie co łatwiej, co budzi największe rozgoryczenie wśród naszych pensjonistów. Niewątpliwie brak znajomości obowiązków przepisów przez niektóre, zwłaszcza mniejsze zakłady pracy, a przede wszystkim zarządzania Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 8 czerwca 1973 r.

— Jakim cudem nie dotarło ono do zainteresowanych?

— Żadnego „cudu” tu nie ma — ukazało się ono jedynie w „Dzienniku Urzędowym” nr 31 tegoż Ministerstwa, a ten nie jest równie powszechnie znany jak „Monitor Polski”, czy „Dziennik Urzędowy Rady Ministrów”.

— O czym mowa w tym nie dość spopularyzowanym sądzonym.

— Trudno je tu w ogółnie referować, dotyczy ono jednak głównie wpisów w pracowniczych legitymacjach ubezpieczeniowych. Otóż jeśli pracownik zmienia zatrudnienie, jesteśmy zobowiązani żądać od kierowanej do pracy czy poszukującej tej osoby o okazanie legitymacji ubezpieczeniowej w celu sprawdzenia, czy w poprzednim miejscu pracy został dokonany prawidłowo wpis dotyczący rodzaju wykonywanej pracy (zawód, specjalność, stanowisko), przeciętnej wysokości zarobków oraz sposobu rozwiązania stosunku do pracy.

— Sposobu rozwiązania? A więc ważne jest, czy sie ktoś zwolnił na własną prośbę lub został zwolniony dyscyplinarnie?

— Ogólnie rzecz biorąc, o to właśnie chodzi, ale zakłady, a przynajmniej wiele z nich, wypełniają rybkę „wpis o ustaleniu zatrudnienia” w sposób dowolny. A tymczasem jest tylko osiem rodzajów wpisów, który możemy respektować: 1. wypowiedziano pracę, 2. wypowiedziano pracę ze względów organizacyjnych, 3. porozumienie stron, 4. wypowiedziano pracę, 5. zwolniono z trybu art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 18. I. 1958 r., 6. porzucił pracę, 7. umowa rozwiązana z innych przyczyn i wreszcie 8 — umowa wygasła.

Jeżeli ten wymóg nie jest spełniony odsyłamy ludzi z przyszłowiowym kwitkiem.

— Co powoduje zapewne pretensje i denerwuje pensjonistów?

— Tak, tylko, że pretensje są zawinione nie przez nas...

— A jak kształtuje się sytuacja na rynku pracy?

— To temat wart obszerniejszego potraktowania. Przygotowywana jest poświęcona tej problematyce wspólna sesja ERN i MRN, która odbędzie się z nami w przyszłym roku, a z której przebiegiem zechcą zapewne GŁOS zapoznać bliżej swoich Czytelników.

— Oczywiście, są to przebiegi sprawy ważne i obciążające szerokie kręgi społeczeństwa.

Rozmawiał: Robert Danel

# Ludzkie życie nie ma ceny

— Czy podobne wypadki zdarzają się często?

— Nie ma dnia bez wypadku. Nieszczęścia zdarzają się ludziom wszędzie: na budowie, w lesie, na drodze. W wielu wypadkach natychmiastowa pomoc udzielona przez osobę przeszkoloną na kursie PCK rozwiązywałaby problem. Tymczasem w zakładach pracy trudno o takich ludzi.

Przy okazji o ważnym dla nas zagadnieniu. Wista jest miejscowości, gdzie czasowa. Domy wypoczynkowe i kąpieliska w sezonie tysiące gości. Niekiedy zdarza się, że ludzie cierpiący na przewlekłe choroby, których leczenie nie należy do nas. Jednakże z braku pielęgniarek w takich domach bądź też przyzwyczajeni do opieki pielęgniarek w szpitalu, nie wiedzą, że w naszym domu nie ma takiej pomocy. Dobre, gdy ktoś nie poinformował nas o pilniejszej pomocy, gorzej — gdy trzeba wybierać pomiędzy rodzajem kobiety, rozgorączkowanym dzieckiem, a poszkodowanym w wypadku.

niewiele wie o chorym. Dla nas sprawa wypadku, wbrew mniemaniu większości wolejących o pomoc, jest bardzo istotna. Dyspozytor musi mieć jak najszersze rozeznanie, aby lekarz mógł zabrać odpowiednie medykamenty i już w drodze trafił w przybliżeniu postawił diagnozę. Czas i właściwy tok postępowania są w naszej pracy najważniejsze.

— Obsługując rozległy teren. Czy macie trudności z dotarciem na miejsce wypadku?

— Nie należy to do rzadkości. For sujemy sanitarkę nawet bardzo strome, niedostępne zbocza. A gdy dalej nie można, zakładamy gumowce i wędrujemy piechotą. Właściwie niedawno zawiadomiono nas o wypadku w lesie. Dojechaliśmy do Wielkiego Potoku i zaczęliśmy nasyłować ludzi, by ednać poszko-

downego. Podobne sytuacje mają miejsce w przypadku rodzących kobiet, które nie mają przekazania do szpitala. Docieramy do nich i okazuje się, że życie rodzącej może



## Pirat drogowy zabił dziewczynkę

Wiek, wracając ze szkoły, znajdowała się w towarzystwie dwóch koleżanek 11-letnia Mariola G. Widząc jadący w ich kierunku samochód, dziewczynki poczęły uciekać, przy czym dwie z nich wybrały kierunek ku środkowi drogi głównej, zaś Mariola G. uciekała lewym poboczem drogi bocznej w kierunku Wilczego. Zauważyła jednak, że nie zdąży uniknąć tragedii, przeskoczyła rów i uciekała przez łąkę w kierunku lasu. Tu właśnie została najechana przez samochód, który — jak by przyciągany siłą magnetyczną — jechał dokładnie śladem jej ucieczki. Moc uderzenia była tak duża, że Mariola G. została odrzucona na odległość ok. 7 m. Na jeszcze większą odległość została odrzucona jej teczka szkolna, którą krótko trzymała w ręce aż do tragicznego momentu. Samochód po przejechaniu przez rów i zgnieciu dwóch worków ziemniaków, zatrzymał się dopiero na skraju lasu.

Zajęciu przyglądało się bezradnie kilka osób, stojących w pobliżu skrzyżowania dróg, wśród

których znajdował się funkcjonariusz miejscowego posterunku MO. Świadczyli o tym początkowo nie widzieli momentu tragedii, gdyż tłumny kurz ograniczał im widoczność. Dopiero po zatrzymaniu się samochodu, przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz MO od razu zorientował się, że najechana dziewczynka poniosła śmierć na miejscu, w odległości ok. 1 m od zwróconej do ziemi tarczy dziewczynki leżała jej szkolna teczka. Kierowca, który w tym czasie wyskoczył z kabiny samochodu, został zatrzymany i doprowadzony do leśniczówki, skąd o tragicznym zdarzeniu powiadomiono telefonem pogotowie ratunkowe i Komendę Powiatową MO w Cieszyńsku.

Po dokonaniu wstępnych czynności dochodzeniowych, brutalnie wyrwana życiu dziewczynkę przewieziono do prosektorium Szpitala Śląskiego w Cieszyńsku, a Wiktor Ciemalę do aresztu śledczego.

Sprawca wypadku przesłuchany jako podejrzanym przynaj-

nie w zupełności do zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że przyczyną zjechania na pobocze drogi, a następnie poza jej obręb, była znaczna szybkość jego pojazdu, która uniemożliwiła mu pokonanie ostrego zakrętu.

Ostatnio Wiktor Ciemalę stanął przed Sądem Powiatowym w Cieszyńsku pod zarzutem naruszenia zasad bezpieczeństwa na drogach publicznych oraz spowodowania w wyniku powyższego śmierci 11-letniej dziewczynki.

Sąd uznał winę oskarżonego za pełną udowodnioną i skazał go na prawomocnym jeszcze wyrokiem na 5 lat pozbawienia wolności oraz orzekł względem niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 10. Ponadto oskarżony został obciążony kosztami postępowania i opłata sądowa w kwocie 4.200 zł.

Mimo że okres tzw. szczytu motoracyjnego już dawno minął, ilość wypadków drogowych nie uległa w zasadzie zmniejszeniu. Obok niezwykłych kierowców, najwięcej wypadków drogowych powodują osoby, które na trzeźwo bagatelizują elementarne zasady bezpieczeństwa obowiązujące w omawianym zakresie.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że porządek i bezpieczeństwo na drogach zależy w dużym stopniu od stosowania ostrych i skuteczkich represji karnych, sprawców którzy naruszili przepisy i zasady bezpieczeństwa ruchu. HENRYK ZALESKI

**W**IKTOR CIEMALĘ, po chlubnym odbyciu zasadniczej służby wojskowej, zdecydował się na wykonywanie zawodu kierowcy z Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Miejskiego w Białym-Błacie Delegatury w Ustroniu. W dniu 11. 10. br. otrzymał polecenie rozwiezienia ziemniaków dla pracowników zatrudnionych w Kombinacie Budownictwa Ogólnego „Beskid”, a zamieszkałych na terenie Istebnej i Koniaków. W związku z powyższym podsta- wili samochód marki „Zil” pod maską Kombinat Budownictwa Ogólnego w Ustroniu, gdzie załadowano 4 tony ziemniaków workowanych. Z tym ładunkiem następnie odjechał w kierunku Istebnej.

Wiktor Ciemalę, jako młody kierowca, lubił widocznie „kawalerską” jazdę, bo na terenie Istebnej, zjeżdżając ze strumienia wsielenia Andziółki, rozwinął znaczną szybkość, którą sam później określił na około 70 km/godz.

Gdy znalazł się u podnóża wzgórz, nagle zdecydował się skręcić w prawo, by wjechać na drogę boczną, prowadzącą do Wilczego. Szaleńcza jazda z ciężkim ładunkiem nie pozwoliła mu jednak na wyhamowanie pojazdu do takiej szybkości, która umożliwiłaby mu bezpieczne wykonanie tego manewru. Skutkiem powyższego rozpędzona zniszczona została siła odśrodkowa zniszczona na poboczu, na którym w tym cza-

świe, wjeżdżając ze szkoły, znajdowała się w towarzystwie dwóch koleżanek 11-letnia Mariola G. Widząc jadący w ich kierunku samochód, dziewczynki poczęły uciekać, przy czym dwie z nich wybrały kierunek ku środkowi drogi głównej, zaś Mariola G. uciekała lewym poboczem drogi bocznej w kierunku Wilczego. Zauważyła jednak, że nie zdąży uniknąć tragedii, przeskoczyła rów i uciekała przez łąkę w kierunku lasu. Tu właśnie została najechana przez samochód, który — jak by przyciągany siłą magnetyczną — jechał dokładnie śladem jej ucieczki. Moc uderzenia była tak duża, że Mariola G. została odrzucona na odległość ok. 7 m. Na jeszcze większą odległość została odrzucona jej teczka szkolna, którą krótko trzymała w ręce aż do tragicznego momentu. Samochód po przejechaniu przez rów i zgnieciu dwóch worków ziemniaków, zatrzymał się dopiero na skraju lasu.

Zajęciu przyglądało się bezradnie kilka osób, stojących w pobliżu skrzyżowania dróg, wśród

W dniu 31 sierpnia br., o godz. 13.15, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Katowicach powiadomił cie-

szyński SANEPID o ogniskach epidemicznych choroby w Neapolu oraz Bergamo. Jednocześnie nakazał nawiązać współpracę z placówkami kontroli granicznej i informować o osobach przyjeżdżających do kraju z terenów epidemi-

cznych. Już następnego dnia ustalono dyżurny na „Moście Przyjaźni” w Cieszyńsku oraz na przejściu kolejowym w Zembrzydowicach. Zarządzone aktualizację szczepień pcholerze pracowników cieszyńskiej Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej, Pogotowia Ratunkowego i Kolumny Transportu Sanitarnego. Zaszczepiono również personel graniczny w Cieszyńsku i Zembrzydowicach. Dyżurni zostali wyposażeni w odzież ochronną, sprzęt medyczny i szczepionkę. Otrzymał również międzynarodowe książeczki szczepień. Punkt sanitarny uzyskał do swej dyspozycji radiostację, ponadto kradki transport dla osób kierowanych do izolat, a także znajdowały się w Wodzisławiu, Siewierzu, Tychach oraz Bystrej Śląskiej.

Od 1 października, w związku z licznymi zachorowaniami w Algierii, rygorami sanitarnymi objęto obywateli polskich i cudzoziem-

ców, przybywających z tego kraju, jak również osoby udające się do Algierii.

Dnia 18 października Główny Inspektor Sanitarny PRL nakazał zaniechanie wszelkich rygorów sanitarnych względem obywateli wyjeżdżających i przyjeżdżających z Włoch i Algierii.

W czasie trwania akcji dyżurny w Cieszyńsku i Zembrzydowicach 23 osoby. Zaszczepiono prawie 250 osób z personelu służby zdrowia i służb granicznych oraz 68 turystów wyjeżdżających do Włoch. Wydano tyleż samo międzynarodowych książeczek zdrowia. Skierowano do izolat, a z Zembrzydowic 1140 osób, a z Cieszyna 649 osób.

Warto dodać, że w tym okresie (od 1 września do 18 października) „Most Przyjaźni” w Cieszyńsku przekroczyło 38.000 osób, a punkt graniczny w Zembrzydowicach — 160.000 podróżnych.

— Dzięki ofiarnej pracy dyżurnych SANEPIDU udało się całkowicie zaizolować nasz kraj przed tą groźną chorobą epidemiczną. (p)





SPOŁEM WSS  
ODDZIAŁ SKOCZÓW  
— USTRON

organizuje  
**KIERMASZ  
ŚWIĄTECZNY**

**ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH**  
oraz **POKAZ ODZIEŻY ZIMOWEJ**  
w dniach od 12 do 14 grudnia br. w sali OSP  
w Skoczowie



**ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!**

190kr

**FABRYKA AUTOMATYKI CHŁODNICZEJ**  
w CIESZYŃNIE, ul. Stawowa 50

zatrudni natychmiast:

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Wymagane kwalifikacje: wyższe studia ekonomiczne lub prawnicze względnie dyplom biegłego księgowego zgodnie z Uchwałą Nr 210 z dnia 24. VIII. 1973 r. Rady Ministrów.

Warunki płacy zgodne z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego do uzgodnienia w Dziale Osobowym Zatrudnienia i Płac, tel. 10-49, 13-75, wewn. 15.

186kr

**OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Powiatowego w Cieszyźnie, kancelaria — Cieszyń ul. Garncarska 8, p. nr 46 na podstawie art. 953 i 962 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia

14 stycznia 1974 r. o godzinie 11

odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Cieszyźnie, pokój 46,

**SPRZEDAŻ**

**W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU**

nieruchomości położonej w Skoczowie przy ul. Łęgowej 46, mającej urządzonego sklepu w PBN w Cieszyźnie KW Nr 14, 123, należącej do Marty STOJANIK, zamieszkałej Skoczów, Łęgowa 46.

Nieruchomość została oszacowana na sumę — 234.224,— zł  
Cena wywołania wynosi — 175.668,— zł

Przystępujący do przetargu winien złożyć — 23.422,— zł  
rekojmnię w wysokości

Rekojmnię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczek oszczędnościowych.

Przy licytacji zostaną zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od 8 do 18.

Akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Powiatowym w Cieszyźnie, pokój nr 46, w godzinach urzędowych.

km 78/73. Dnia 26 listopada 1973 r.

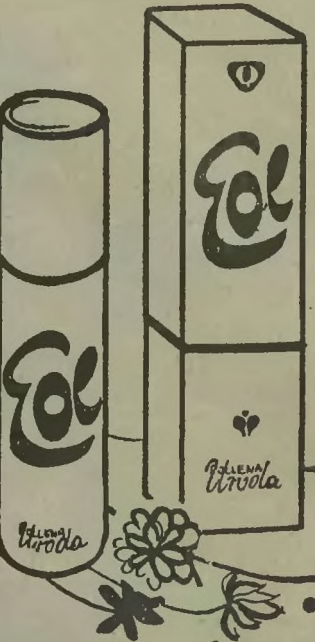
Komornik Sądu Powiatowego w Cieszyźnie. PKO 87-7-5745.

185kr

## ŚWIEŻY ODDECH — WARUNKIEM DOBREGO SAMOPOCZUCIA

Codziennie dwukrotne mycie zębów pastą i szczoteczką jest niezbędnym zabiegiem pielęgnacyjnym. Jednak często, mimo systematycznego mycia zębów, występuje nieswieży oddech.

W takim przypadku — nieodzowne jest stosowanie dezodorantu do ust.



**F-KA POLLENA URODA**

— poleca **DOSKONAŁY,**  
**ZNANY JUŻ NA RYNKU**  
**PREPARAT EOL.**

Zawiera on substancje bakterio-bójcze, grzybobójcze, smakowe i zapachowe. Działa bardzo skutecznie, odświeżając i zapewniając bezwonną wydechany powietrze. Jednocześnie pozostawia w ustach przyjemny, miętowy smak.

Nowoczesne opakowanie w postaci aerozolu pozwala na wygodne użycie, a niewielki rozmiar opakowania umożliwia noszenie go stale przy sobie.

182kr



Mgr Karol Fober ze zdobytymi na rajdach trofeami.

## Karol Fober po raz drugi rajdowym mistrzem Śląska

**W** FATALNYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH, przy padającym śniegu, na śliskich drogach, rozegrano tradycyjny Rajd „Barbórki” po Ziemi Cieszyńskiej, który był równocześnie V eliminacją Rajdowych Mistrzostw Śląska. W imprezie tej zgłosiło swój udział ponad 60 kierowców, jednak na starcie stanęły tylko 43 zoloty.

Wielki sukces odniosła cieszyńska załoga Karol Fober — Andrzej Tomczak, jadąca na „Fiacie 125p/1300”, która pewnie zwyciężyła w swojej kategorii. Dzięki temu zwycięstwu najwięcej punktów we wszystkich eliminacjach zdobył Karol Fober i on też został (po raz drugi) rajdowym mistrzem Śląska na rok 1973 w kategorii do 1300 cm sześć. Kierowca cieszyńskiej Delegatury Automobilklubu Śląskiego zdobył również tytuł mistrza Śląska w klasyfikacji generalnej, gromadząc na swoim koncie 50 pkt. Taką samą ilość punktów wywalczył także Andrzej Ryslak z Katowic.

A oto wyniki w poszczególnych kategoriach:

W klasie do 600 cm sześć. wygrała załoga Mieczysław Kleczek — Paweł Kałanala przed parą: Zbigniew Baranowski — Grzegorz Strzelczyk oraz Aleksander Okoński — Henryk Mandera. Wszyscy oni jechali na „Trabantach”.

Klasie do 850 cm sześć. wygrał duet Jaromir Najda — Stefan Duś na „Fiacie 800 D” przed parą Jerzy Janczak — Andrzej Pasierbiński na „Fiacie 850”.

Kategoria do 1300 cm sześć. zakończyła się, jak podawaliśmy, zwycięstwem załogi K. Fober — A. Tomczak, przed zespołami Stanisław Foniak — Ireneusz Słonek i Ryszard

Grychtol — Henryk Tomera (na „Fiacie 125 p/1300”).

W ostatniej klasie, powyżej 1300 cm sześć, najszybciej zameldowali się na mecie Andrzej Ryslak i Jerzy Kozanowski (na „Fiacie 125p/1500”) przed załogami Krystian Bielowski — Jerzy Kordas i Konrad Zagórski — Jan Kołodziej.

Klasyfikacja generalna Rajdu „Barbórki” przedstawia się następująco: 1) Andrzej Ryslak — Jerzy Kozanowski, 2) Krystian Bielowski — Jerzy Kordas.

Podczas tej imprezy odbył się również „krok samochodowy”. W klasie do 850 cm sześć. najlepszą okazała się załoga Józef Kaluza — Stanisław Konieczny przed zespołami Cyryl Dzida — Jan Dzida oraz Henryk Wiatr — Henryk Skrobel. zaś w kategorii do 1600 cm sześć. wygrała para Mieczysław Piszczek — Wacław Janowski.

Z okazji Rajdu „Barbórki” okazały puchar przechodni dla najlepszej załogi Delegatury cieszyńskiej ufundował przewodniczący Prezydium PRN mgr Henryk Gorgosz.

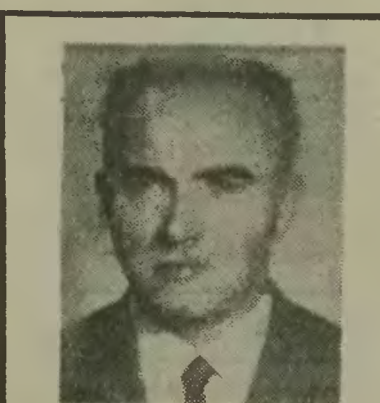
Impreza samochodowa organizowana przez cieszyńską Delegaturę Automobilklubu Śląskiego, podobnie jak poprzednie, należała do udanych, dohrze przygotowanych i sprawnie przebiegających. Z tej okazji wydano również pamiątkowe plakietki. (cz)

## Spotkanie działaczy PTTK

W sobotę, dnia 1 grudnia br. odbyło się w gmachu Teatru Miejskiego w Chorzowie okręgowe spotkanie działaczy Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego z okazji 100-lecia turystyki polskiej.

Podczas spotkania ratownikom Beskidzkiej Grupy GOPR wręczono sztandar uznania dla ofiarnej ich służby. Sztandar udekorowano złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

Również zasłużonym działaczom PTTK wręczono odznaczenia, m. in. „Medal Sulecia Turystyki Polskiej” za wybitną działalność na polu krzewienia krajoznawstwa i rozwoju turystyki w Polsce otrzymał Wincenty Zajac, zaś odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” przyznano: Alojzemu Słupnie, Janowi Dziadkowi, Bronisławowi Czechowi, Edwardowi Błazowskiemu i Bogusławowi Niemcowi. (s)



## Po zgonie Gustawa Koźdonia

„Człowiek z nami w herbie”. Tak mówiono o zmarłym niedawno znanym i zasłużonym wieloletnim działaczom narciarskim i turystycznym, mgr Gustawie Koźdoniu.

Pełnił on wiele funkcji politycznych i społecznych, umiał zawsze łączyć postawę aktywistę z działalnością kulturalną, w której brał czynny udział.

Alle prawdziwą pasją jego życia pozostały narciarstwo i turystyka. W wieloletnim czasie życia w wieloletnim klubie narciarskim, w którym był członkiem, walczył o rozwój narciarstwa i turystyki. Interesował się lekkoatletyką, był rajdowcem motocyklowym, parą się także szachem.

Mgr Gustaw Koźdonia był członkiem władz Polskiego Związku Narciarskiego, posiadał wiele odznaczeń państwowych i sportowych, m. in.: Złoty Krzyż Zasługi, srebrną odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”, Medal 10-lecia Polski Ludowej, odznakę „Zasłużonemu działaczowi turystyki”, i „Zasłużonemu działaczowi kultury fizycznej” oraz „100-lecia Sportu Polskiego” i inne.

Śmierć Gustawa Koźdonia jest wielką stratą dla cieszyńskiej kultury fizycznej. Odszedł bowiem człowiek, który dobrze służył swemu regionowi jako sportowiec, trener i działacz.

## W Skoczowie działa szkoła bokserska

Skoczów w nadziej reaktywowania działalności klubu sportowego „Beskid” uruchomił jako pierwszą — sekcję bokserską. Jest ona prowadzona na zasadzie szkółki, w której bokserskie szlify zdobywa skoczowska młodzież po przekroczeniu lat czternastu. Zajęcia z zakresu lekkoatletyki, gimnastyki artystycznej, gier sportowych, a następnie techniki obrony i ataku prowadzi zasłużony działacz sportowy biesko-bialskiego towarzystwa sportowego „Wiśniarz” — Roman Chomicki.

Trenerski patronat nad młodymi sprawuje europejskiej sławy

bokser — Zbigniew Pietrzykowski. Pan Zbigniew przynajmniej raz w miesiącu prowadzi zajęcia osobiste.

Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Skoczowie. Nowo powstała sekcja ma duże ambicje nie tylko w zakresie kształcenia młodych kadr dla boks. Uczestnikami jej mogą być wyłącznie uczniowie, wykazujący się pozytywnymi wynikami w nauce oraz rzetelną pracownością, czyli ludzie o wysokich kwalifikacjach etycznie-moralnych. (G)

## III Turniej Judo

Już po raz trzeci Sekcja Judo LOK przy Zakładach Elektro-Maszynowych CEMMA w Cieszyźnie będzie organizatorem turnieju klasyfikacyjnego judoków w trzech kategoriach: młodzików, juniorów oraz młodzieży.

W tegorocznym turnieju, który rozpocznie się 16 grudnia br. o godz. 15.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 8 w Cieszyźnie weźmie udział zawodnicy GKS Wodzisław Śląski, Gwardii Bielesko-Biała, AZS Cieszyń oraz gospodarze.

Cieszyńscy judocy dobrze są przygotowani do turnieju i powinni odegrać w nim pierwszoplanową rolę.

Patronat nad imprezą objęła redakcja „Naszej Trybuny”, a współorganizatorem jest również Komisja ds. Młodzieży Pracującej przy Radzie Zakładowej „Cemmy”. (kar)



Judocy KS Cieszyń podczas treningu • Fot.: Paweł Czupryna

## CZYN SPOŁECZNY CZŁONKÓW „WATRY”

W niedzielę, dnia 25 listopada br., 35 członków Klubu Narciarskiego PTTK „Watra” w Cieszyźnie pracowało społecznie przy porządkowaniu tras narciarskich w rejonie Stożka. (z)

## MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Wielkim powodzeniem wśród młodzieży cieszyli się ostatnie zawody juniorów w tenisie stołowym o mistrzostwo miasta Cieszyzna. Wzięło w nich udział 53 zawodników i zawodniczek, którzy zaprezentowali dobry poziom.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła Wiesława Kruszyńska (LO-2 Cieszyń), przed Eugenią Swoboda i Anną Janowską (z LZS Hażlach), zaś w młodzikach wygrał Leszek Toman (SP-4 Cieszyń), przed Andrzejem Buchtą i Bogdanem Byłokiem (SP-3 Kanio-4).

Wśród juniorów (do lat 18) najlepszym okazał się Bogdan Wasiuk (TMB) przed Bogdanem Początkiem (TB) i Stanisławem Pietroszką (LZS Hażlach).

Sędzią głównym mistrzostw był Gerard Ferfecki.

Organizatorzy imprezy, która odbyła się w auli Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Cieszyźnie, PKKFT, KS Cieszyń i CZWG „Rogorapid” ufundowali dla najlepszych pingpongistów nagrody i dyplomy. (cz)

## LIGA WYDZIELONA

Sukcesem szachistów Cieszyń zakończyło się ostatnie spotkanie w Śląskiej Lidze Wydzielonej z Górnikiem Czerwionka. Drużyna nasza zwyciężyła w stosunku 5,5:2,5. Partie wygrali Wawrzyniec, Raszka, Górny, A. Cieślak, a remisowali: Mospan, Michałek i Krzywoń. (cz)

## OGŁOSZENIA DROBNE

SKODĘ—OCTAVIĘ — sprzedam. Silnik po kapitalnym remoncie. Bajger, Cieszyń, Limanowskiego 8, po godz. 16-tej. g-0352

SKODĘ 1101, po remoncie — tanio sprzedam. Struchlik, Hażlach 237. g-10608

APARAT fotograficzny Exakta RTL 1000, ze sprzętem dodatkowym — sprzedam. Tadeusz Popiel, Skoczów, Targowa 15. g-10609

DOM jednorodzinny w Ustroniu — sprzedam. Cena 420 tys. Oferty pismem kierować do Redakcji pod „Ustron” g-10687

PARCELE 1,20 ha z placem budowlanym, ogrodzonym — sprzedam. Józef Francuz, Młuch 1, 43-423 Chyble. g-10693

POSZUKUJĘ pomocy do rocznego dziecka. Cieszyń — Liburnia, ul. Szymanowskiego 2a, m. 2. Informacje w godzinach przedpołudniowych. g-10695

WYPOŻYCZAM najnowsze modele, bielo-kolorowe, sukien ślubnych — wieczorowych, peleryny, welony. Rogozińska, Bielesko, Magi 14. g-10700

ZA OBRAZĘ ob. Marii Słusarz, zam. Strumień, ul. Wólwa — przeproszam. Elżbieta Sierżak, zam. Zbyszków 43. g-10696

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, welony, okrycia do chrztu, garderobę załobną. Maria Jakóbczak, Bielesko, ul. Gerszona 1a, i piętro (naprzeciw apteki). g-10683









# GŁOS

## ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

NR 51/52 (916/917) • 18—31. XII 1973 R. • ROK XIX

DZIĘKI INWENCJI ŁĄCZNOŚCIOWCÓW

## Postępuje automatyzacja połączeń telefonicznych

Śród około 5000 abonentów telefonicznych w powiecie prawie 1500 przypada na Cieszyn. W ciągu najbliższych lat liczba ich znacznie wzrośnie. Stanie się to możliwe po wybudowaniu w Cieszynie nowoczesnej centrali telefonicznej na 6000 numerów. Inwestycja ta pozwoli również na objęcie całego powiatu automatycznym systemem łączności.

Ostatnio takie połączenie otrzymały Zebrzydowice, Pruchna oraz Kończyce Wielkie i Małe. Łączy się one ze sobą za pomocą centrali zebrzydowickiej. Np. abonenci Zebrzydowic otrzymują połączenie z Kończycami

za pomocą cyfr 9, a z Pruchną po wykreśleniu cyfry 8. Posiadacze telefonów z dwu ostatnich wiosek łączą się z centralą macierzystą i abonentami w Zebrzydowicach za pomocą cyfr 0. Jak nas poinformowano w

cieszyńskim Urzędzie Telekomunikacyjnym, czynione są starania, aby wprowadzić automatyczne połączenie Cieszyńska z Zebrzydowicami w godzinach od 15 do 7 za pomocą liczb kierunkowych 6 z Cieszyńska i 7 z Zebrzydowic.

Najbardziej chyba ucieszy cieszyńskich abonentów wiadomość, że w przyszłym roku otrzymają bezpośrednie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Ośrodek campingowy dla Cieszyńska

W przyszłym roku Cieszyn otrzyma ośrodek campingowy o standardzie międzynarodowym. Przeznaczono nań 2 hektary w pobliżu przystani kajakowej „Pod Wałką”. POSTIW, który jest inwestorem, planuje ustawić na tym obszarze 10 domków campingowych dla 60 przyjezdnych, wybudować stołówkę z pełnym zapleczem, recepcję, sanitaria oraz wykończyć dla potrzeb turystów istniejący pawilon handlowy, który zostanie zmodernizowany.

Na terenie campingu znajdować się będą także boiska do gier sportowych i miejsca zabaw dla dzieci.

W bież. roku cały teren uzbudowano i przystąpiono do jego ogrodzenia. Na sezon letni 1974 roku obiekt ma być gotowy.

Całkowity koszt budowy ośrodka, pierwszego z prawdziwego zdarzenia w naszym powiecie, wyniesie około 3,5 mln złotych. Dotacje na ten cel przeznaczono z Centralnego Funduszu Rozwoju Turystyki i Wypoczynku.

POSTIW planuje również rozbudować na przyszły sezon cieszące się coraz większym powodzeniem nawet wśród turystów zagranicznych pole namiotowe w Oeha hach. Wybuduje się tam świetlice, kuchnię, boiska do siatkówki, a cały teren zostanie oświetlony.

Powiat nasz wzbogacił się również o dwa pola biwakowe, które zaopiekowało w Brennej tamtejsze Nadleśnictwo. (cz)



Z CYKLU NASZE DZIECI: 3-letni Januszek W. z Cieszyńska.

## Z początkiem nowego roku

### Powstanie Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podjęło uchwałę w sprawie utworzenia z dniem 1 stycznia 1974 roku Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W skład tego nowego organizmu gospodarczego, siedzibą którego będzie Skoczów, wejdą MPGK w Ustroniu, Wiśle i Skoczowie, Zakłady Gospodarki Mieszkaniowej w Ustroniu i Skoczowie oraz Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strumieniu.

PPGKM będzie podporządkowane bezpośrednio Powiatowej Radzie Narodowej, Gospodarki Komunalnej i

## W NUMERZE:

- ✱ Lancet, rozum i serce
- ✱ Na sołecim stołku
- ✱ Z wizytą w rodzinie trojaczek
- ✱ Z Kaczyc na oceany świata
- ✱ Nielegalna kooperacja
- ✱ Zapach życia
- ✱ Jubileusz 65-lecia Towarzystwa Śpiewaczego
- ✱ W cieniu pisarza człowiek
- ✱ Żywe dzieło
- ✱ Gustawa Morcinka
- ✱ Powrót do źródeł
- ✱ Sen nocy listopadowej
- ✱ Z konikiem w herbie
- ✱ O pożarach, powodziach i zarach na Śląsku
- ✱ Życie pisane na szachownicy
- ✱ Kraj lat dziecińczych
- ✱ Jura w kościele

## WPMS przejmie sieć sklepów detalicznych

Od dłuższego już czasu prowadzona jest na terenie całego kraju reorganizacja handlu, która ma na celu m. in. połączenie detalu i hurtu. Uniknie się w ten sposób rozdzielenia odpowiedzialności za zapasowanie rynku, skróci o jedno ogniwo drogę od producenta do konsumenta, polepszy również potrzeby odbiorców.

Jak już swego czasu informowaliśmy, w Cieszynie ulegnie likwidacji w wyniku zmian organizacyjnych oddział miejskiego Handlu Detalicznego, zaś poszczególne sklepy przejmą bądź już przejęły hurtownie. W branży spożywczej nastąpi połączenie planu detalicznego MHD oraz oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, w wyniku czego z dniem 1 stycznia w mieście rozpocznie działalność oddział nowo utworzonego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego.

WPMS będzie zaopatrywać sieć placówek detalicznych WSS, zakłady gastronomiczne, domy wczasowe, szpitale, sanatoria i internaty, a nadto prowadzić samodzielnie 13 sklepów spożywczych w Cieszynie. Spośród 180 pracowników 85 zatrudnionych zostanie w hurtu, a 95 w detalu.

Zgodnie z założeniami katowickiego WPMS, oddział w Cieszynie liczyć musi co najmniej 40 sklepów spożywczych — zarówno w mieście, jak w powiecie. W związku z tym zostanie opracowany specjalny program rozwoju sieci detalicznej. (d)

## Mieszkaniowej w Katowicach.

Utworzenie Powiatowego Przedsiębiorstwa pozwoli m. in. na zwiększenie mocy przerobowej, zorganizowanie wspólnej bazy sprzętu, który zostanie tym samym lepiej wykorzystany itp.

Już w roku 1974 nastąpi rozbudowa i modernizacja uruchomionej w Ustroniu bazy wytwórni mas bitumicznych, która osiągnie zdolność produkcyjną 50 ton na zmianę, rozszerzy swoje usługi pralni mechanicznej w Jaszowcu i zakład szklarski w Skoczowie, powstanie także zakład stolarski w Ustroniu. (d)

WSZYSTKIM NASZYM MIŁYM  
CZYTELNIKOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I SYMPATYKOM  
ŻYCZENIA ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT, JAK RÓWNIEŻ WOLNEGO OD CODZIENNYCH TROSK WYPOCZYŃKU

SKŁADA:

ZESPÓŁ GŁOSU



## Dla dobra emerytów rencistów i inwalidów

W cieszyńskim środowisku coraz żywszą działalność rozwija Zarząd Oddziału Miejskiego i Powiatowego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Ponieważ mało stosunkowo wie się o różnych formach pracy i pomocy tego związku warto poświęcić mu kilka słów, gdyż na to w pełni zasługuje.

Skupia on w 8 terenowych kołach (w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu, Wiśle, Strumieniu, Istebnej, Chybiu i Zebrzydowicach) 1.811 człon-

ków — emerytów, rencistów i inwalidów. Zapewne takich jest w naszym powiecie i mieście więcej, ale nie wszyscy wiedzą o korzyściach, jakie wypływają z przynależności do związku.

Związek dysponuje ulgowymi wczasami wypoczynkowymi i często kieruje na leczenie sanatoryjne. W roku bieżącym na wczasy wydano 220 sklerowań oraz do sanatorium 3 sklerowania.

Dla swoich członków Zarząd Oddziału w Cieszynie urządził 5 wycieczek krajoznawczo-turystycznych: do Krakowa i Nowej Huty, Poczyny i Goczałkowic, Krakowa-Pieskowej Skały, Krakowa-Wieliczki, a na zakończenie sezonu w Beskidy przez Istebnę, Koniaków, Żwardoń, Żywiec, Porąbkę, Szczyrk, Przełęcz Salmopolską i Wisłę. Również koła terenowe urządziły dla swoich członków kilka wycieczek.

Ponadto często urządza są towarzyskie spotkania członków.

Związek udziela również zapomóg pieniężnych swoim najbardziej potrzebującym członkom, jak również bezpłatnej porady prawnej. Warto więc skorzystać z tej różnorodnej pomocy i świadczeń ZERiI. (z)







# STO LAT SPOŁECZNEJ I NARODOWEJ SŁUŻBY CIESZYŃSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

JERZY SOWIŃSKI

**U** TWORZENIE W 1873 roku w Cieszynie polskiej spółdzielni pod nazwą Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek było doniosłym wydarzeniem w dziejach Śląska Cieszyńskiego.

Rozpoczęcie jego działalności poprzedziło zgłoszenie firmy w sądzie handlowym, po czym 22. XI. 1873 r. nastąpiło oficjalne otwarcie jego biura w hotelu „Pod Złotym Wojem” w Cieszynie.

Kierownictwo instytucji powierzono 3-osobowej dyrekcji w składzie: Franciszek Hillebrand — kontroler, Józef Klebinder — kasjer, Władysław Wasław Lech — referent oraz 11-osobowej Radzie Nadzorczej.

W chwili rozpoczęcia działalności Towarzystwo liczyło 122 członków, wśród których spotykamy nazwiska zasłużonych działaczy narodowych, P. Stalmacha, K. Miarki i innych.

Towarzystwo oparło swoją działalność na ludności polskiej, bez względu na jej zawód czy pochodzenie społeczne. O narodowym charakterze stowarzyszenia świadczy fakt postępowania się polszczyzną jako językiem urzędowym. W języku polskim opracowano statut, ogłoszono drukowane sprawozdania dyrekcji, sporządzano protokoły Rady Nadzorczej, prowadzono korespondencje, drukowano blankiety wekslowe, nadrukowano blankiety firmowych itp. Odpowiednią wymowę mają również apele w prasie, kierowane do ludności polskiej, a nawołujące do składania oszczędności w kasie

I wojna światowa osłabiła rozwój Towarzystwa, ale nie przerwała jego działalności.

Ustalenie granicy polsko-czechosłowackiej spowodowało, iż po stronie polskiej pozostała Centrala Spółdzielni w Cieszynie i filia w Skoczowie, natomiast pozostałe placówki znalazły się po stronie czechosłowackiej. Na próbie Zarządu Towarzystwa Rady Polskiej i Czechosłowackiej wyraziły zgodę na 5-letnie wspólne prowadzenie Spółdzielni. Okres ten służył mial przygotowaniu podstaw do podziału Towarzystwa na dwie odrębne instytucje, który przeprowadzono w 1928 r.

W pierwszych latach istnienia niepodległej Polski w działalności Towarzystwa wystąpiły niepokojące zjawiska spowodowane ogólnopolskimi trudnościami gospodarczymi i walutowymi. Dopiero lata 1928-1930 przyniosły stabilizację waluty i ogólne ożywienie gospodarcze, które wpłynęło korzystnie na działalność Spółdzielni. W omawianym okresie przybył nowy oddział, zorganizowany w Chybiu.

Najazd hitlerowski na Polskę położył kres pracy Towarzystwa aż do zakończenia II wojny światowej.

Wznowienie działalności nastąpiło dopiero w styczniu 1946 r.

W 1949 r. Towarzystwo przekształcone zostało na Gminną Kasę Spółdzielczą. Od tej chwili jej centrala finansowa i organizacyjna był Bank Rolny, a następnie Narodowy Bank Polski. Powyższe zmiany pociągnęły za sobą znaczne

**O** CZYM MARZY CZŁOWIEK, utrzymanie życia którego wymaga interwencji chirurga? Oczywiście o lekarzu, któremu może w pełni zaufać, którego wiedza, umiejętności fachowe i etyka zawodowa gwarantują, że zostanie zrobione dla chorego wszystko, co możliwe. Ale żaden lekarz nie jest cudotwórcą: powodzenie operacji zależy dziś często w mniejszym stopniu od chirurga — co od organizacji pracy w szpitalu, od sprawności i umiejętności kadry pomocniczej, od zaplecza technicznego wreszcie. Powiedzenie „operacja się udała, tylko pacjent zmarł” jest oczywiście żłosliwe, tym niemniej oddaje w lapidarny sposób prawdę o konieczności współdziałania lekarzy, pacjentów, sanitariuszy i pielęgniarek, pracowników i skomplikowanych urządzeń technicznych.

Wartościową inicjatywą, wprowadzoną w pawilonie III Szpitala Śląskiego w Cieszynie dla uzyskania warunków takiego właśnie współdziałania, jest utworzenie oddziału wzmoczonej opieki pooperacyjnej. Zorganizowano dwu skromny składający się z czterech załadowanych oddziałek w bloku chirurgicznym, w bezpośrednim sąsiedztwie sali operacyjnej. Jego pacjentami są nie, jakby ktoś mógł sądzić, „wybrańcy”, ludzie w ten czy inny sposób uprzywilejowani, leżący chorzy po ciężkich operacjach, których stan wymaga troskliwej, bardziej wnikliwej, a przede wszystkim stałej, systematycznej opieki. Trafiają więc do „separacji” osoby, które poddane zostały poważnym resekcyjnym zabiegom lub jeli, ta, u których niezbędna okazała się chirurgiczna interwencja z uwagi na zaburzenia czynności tarczycy, dróg żółciowych, nerek itp.

Na co może liczyć pacjent, który zostaje skierowany do oddziału wzmoczonej opieki pooperacyjnej?

Właściwie na wszystko, czym dysponuje współczesna medycyna. Do jego dyspozycji stoi kardiomonitor, aparaty kontrolujące i w razie potrzeby wspomagające oddech oraz szereg innych urządzeń niezbędnych do nadzoru i ratunku. Ale nie tylko sprzęt, którym tak bardzo się lubimy fascynować, się liczy. Równie ważna, a właściwie dalece ważniejsza jest opieka lekarska i pielęgniarska.

Inicjator i twórca oddziału dr Roman Korbut poświęca chorym całą swój wolny czas, nie przeliczając pracy ani na godziny, ani na złoty. Wizyty lekarskie zamiast raz na dobę, odbywają się dwa razy dziennie, dzięki czemu ordynator ma zawsze pełne rozeznanie w stanie swoich pacjentów. Jeszcze bardziej bezpośredni kontakt utrzymują z nimi pielęgniarki, które nie opuszczają ich dosłownie ani na chwilę, pracując non stop przez pełne trzy zmiany.

Początkowo nawet w samym pawilonie III patrzono na nowatorskie zapędy dr Korbuta z rodzajem pobłażliwego uśmiechu: „Czy to naprawdę niezbędne? Cóż tam ten osobny personel pielęgniarski będzie miał przy czterech łóżkach o roboty?” Dziś już nikt się nie uśmiecha — za najlepszą rekomendację eksperymencie służy skrócenie okresu rekonwalescencji, jeśli zaś o personel pielęgniarski chodzi, to okazało się, że ma pełne ręce roboty, że pracując na „najwyższych obrotach”, ledwie może podobać swym niełatwym obowiązkom.

I nie dziwnego, skoro co pół godziny mierzy się ciśnienie i tętno, skoro rejestruje się wszystkie zgłaszane przez chorych dolegliwości i obserwowane objawy, skoro dochodzą badania, podawanie leków, rozliczenie czynności pielęgnacyjnych... Sala wzmoczonej opieki pooperacyjnej istnieje w Szpitalu Śląskim od kilku zaledwie miesięcy, mimo to już dziś można jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że w pełni spełnia związane z jej utworzeniem nadzieje. Przede wszystkim więc, lekarze uzyskują pełny, dokładny obraz stanu chorego po operacji. Służą temu celowi nie tylko pomiary temperatury czy tętna, lecz również bilans pobranych i wydanych z organizmu płynów, wyniki badań dodatkowych, wiele innych danych i wskaźników, które w sumie pozwalają precyzyjnie sterować procesem leczenia i wprowadzać w razie potrzeby, na bieżąco niezbędne korekty.

Drugą ewidentną korzyść stanowi wyeliminowanie „prywatnych noceli” pielęgniarskich. Jest oczywiście człowiek w ciężkim stanie pooperacyjnym, któremu otwiera np. kłatkę piersiową, wymaga znacznie bardziej solidnego dozoru i opieki aniżeli ten, któremu



usunięto wyrostek robaczkowy lub zoperowano żyłki. Żeby sobie lub komuś taką właśnie dodatkową opiekę zapewnić, wynajmuje się zwykłe, na zasadzie indywidualnej umowy, którą z pielęgniarke, której zadaniem jest stałe czuwanie u łóżka chorego. Nie byłoby w tej praktyce nic gorszego, gdyby nie fakt, że nie wszystkich na opłacanie prywatnych usług pielęgniarzki stać, wskutek czego rodzaj „intensywności świadczonej opieki” zależy nie tyle od rzeczywistych potrzeb, ile od zawartości kieszeni chorego, co klóci się w sposób oczywisty z wymogami etyki i sprawiedliwości.

## LANCET ROZUM I SERCE

ROBERT DANIEL

2

Powszechność wzmoczonej opieki pooperacyjnej, którą wprowadzono na „trójce” Szpitala Śląskiego, spowodowała całkowite wyeliminowanie prywatnych praktyk pielęgniarzki, które okazały się po prostu zbędne. Nie o samą stronę etyczną sprawy przy tym chodzi. Do wydzielonej sali na trzecim piętrze kieruje się najlepsze, wyróżniające się poziomem wiedzy i doświadczeniem pielęgniarki, których nie mamy bynajmniej w nadmiarze. Nowatorstwo organizacyjne przyczyniło się więc do bardziej racjonalnego wykorzystania istniejącej kadry, stworzyło również warunki jej systematycznego kształcenia.

Trzecim pozytywnym, którego znaczenie również nie podlega dyskusji, jest wprowadzenie ściśle aseptycznych warunków leczenia, które uzyskano dzięki konsekwentnemu egzekwowaniu zakazu odwiedzin. Aczkolwiek nie zawsze spotyka się o to z entuzjazmem rodzin operowanych, leży niewątpliwie w dobrej pojętej interesie chorych, którzy są właśnie w pierwszym, pooperacyjnym okresie najbardziej narażeni na wszelkiego rodzaju infekcje, przy czym byłe angina, ba! nawet zwykłe przeziębienie mogą spowodować fatalne w skutkach następstwa. Na tym właśnie polega tylko z pozoru paradoksalne zjawisko, że operacja się udaje, ale pacjent umiera...

Nie jest wreszcie obojętne samopoczucie chorych. Chodzi nie tylko o skądinąd również cenną ciszę i spokój. Pacjenci, którzy opuszczają salę wzmoczonej opieki, podkreślają na ogół zgodnie, że przez te trzy czy cztery doby, które tam spędzili (po tym okresie muszą ustąpić miejsca innym), mieli pełną świadomość, że są przedmiotem czujnej i ustawicznej troski, że się o nich naprawdę dba, że ich los nie jest obojętne lekarzom, ani pielęgniarkom, jednym słowem — że robi się dla ratowania ich zdrowia i życia rzeczywiście wszystko, co możliwe.

Godzi się chyba jeszcze zauważyć, że utworzenie oddziału wzmoczonej opieki nie pociągnęło za sobą ani uszczuplenia skapej ilości miejsc w III pawilonie, ani wzrostu kosztów i etatów. A więc jeszcze jeden dowód na to, jak wiele znaczą inwencja i dobra wola, pomysłowość i wytrwałość.

Tego, że dr Roman Korbut cechami tymi rzeczywiście się odznacza, dowodzi szereg innych przykładów. Również jego dziełem jest utworzenie na „trójce” pododdziału urologicznego, który to pododdział cieszy się zasłużoną dołą opinia mieszkańców, nie tylko Cieszyńskiego, skłagają tu bowiem również chorzy z wielu innych, nieraz odległych regionów, znajdując skuteczną pomoc także w wypadkach, które gdzie indziej uznano za beznadziejne.

Przedmiotem uzasadnionej dumy dr Korbuta jest dynamiczny rozwój krwiolawstwa, nad którym sprawuje opiekę. Szpital Śląski jest w tym zakresie całkowicie samowystarczalny, czym nie może się pochwycić wiele innych, nawet większych od cieszyńskiego ośrodków, w tym także sąsiednie Bielsko-Biala.

Co przy tym warto podkreślić, to wyjątkowo wysoki udział krwiolawstwa honorowego, dzięki któremu pozyskuje się już mniej więcej połowę tego bezcennego leku.

Rzecz jasna, wspomniane wyniki nie przyszły same, zostały ciężko zapracowane. Czym jest w medycynie krwiolawstwo, wie bowiem naprawdę niemal każdy, ale wiedzieć — to jeszcze wcale nie to samo, co rozumieć. Nie brak jeszcze takich, którzy sądzą, że oddanie krwi wpływa ujemnie na organizm, że osłabia zdrowie. Stąd ta propaganda, a zwłaszcza żywego słowa i przykładu, w którym to zakresie uzyskano w Cieszynie liczące się rezultaty.

Ale nie bez znaczenia okazała się sama organizacja pobierania krwi. Poprzednio można ją było oddawać tylko raz w tygodniu, „nie do przeskokowania” wydawały się związane z częstym pobieraniem problemy w rodzaju choćby przeprowadzania niezbędnych badań. Dr Korbut stanął jednak na stanowisku, że trudności są po to, by je pokonywać. Dzięki temu można obecnie oddawać krew codziennie, w myśl coraz powszechniej roznoszącej się zasady „dziś ja — jutro mnie”, która zakłada, że oddana krew może się każdemu „zwrócić” w momencie, gdy jej sam będzie potrzebował.

Rozmawiałem z dr Korbutem tylko raz, nie dłużej niż kilkanaście minut. Bardzo niechętnie mówił o sobie, o swoim zawodzie, ale wieni, że jest w nim zakochany. Zdaje sobie również sprawę, że chirurgia, którą uprawia, stanowi bardzo trudny dział medycyny, w którym doświadczenie i wiedza muszą iść w parze z najdosłowniej rozumianą kondycją, w którym wykonywanie czynności lekarskich jest związane z ogromnym napięciem nerwowym, wysiłkiem fizycznym i umysłowym.

Od chirurga wymaga się zarówno solidnej wiedzy, jak byskotliwości, zdecydowania — i rozważa. Młodzi garną się do chirurgii namiętnie, wymaga ona bowiem od swych adeptów ciężkiej harówki i samoparcia. Dr Korbut nie zamieniłby jednak tego zawodu na żaden inny. Obejrając go, nie spodziewał się bowiem bynajmniej łatwego chleba, a największą satysfakcję sprawia mu sama możliwość ratowania zdrowia i życia chorych.

Bo czyż można sobie wyobrazić służbę bardziej humanitarną?...

## Wyniki wyborów

(DOKONCZENIE ZE STR. 2)

**CZEK** — rolnik w Wiśle, 4. Karol DROZD — inżynier Wiślańskich Kamieniołomów Drogowych w Wiśle, 5. Wiktor GLAJC — pracownik fizyczny FSM Zakład nr 3 w Ustroń, 6. Emil WANTULOK — stolarz MPGK w Wiśle.

MRN W CIESZYNIE

**OKRĘG WYBORCZY NR 11**  
1. Wacław PIOTROWIAK — I sekretarz KM PZPR w Cieszynie 2. Albin PIECHA — dyrektor naczelny Fabryki Sprzętu Elektroprzemysłowego „Termika”, 3. Henryk PIECHA-CZEK — mechanik samochodowy WSS „Społem”, 4. Adam ZABINSKI — ślusarz Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Juwenia”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 2:**  
1. Józef KUZIWI — przewodniczący Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńska”, 2. Bogusław SZMIDT — wiceprzewodniczący ZP ZMS, 3. Melania PROSZKOWICZ — pracownica Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Juwenia”, 4. Elżbieta WÓWRY — pracownica Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Olza”, 5. Krystyna RÓZKIEWICZ — pracownica Fabryki Farb i Lakierów.

**OKRĘG WYBORCZY NR 3:**  
1. Paweł KAWULOK — zastępca dyrektora Zakładów Wyrobów Galanterii i Porcelany „Rogorapid”, 2. Paweł KISZA — kierownik techniczny Krajowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bazanowicach, 3. Maria WITAS — kierownik Browaru w Cieszynie, 4. Emil KAMINSKI — bytydzista murarski Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, 5. Józef DZIADEK — dyrektor Technikum Budowlanego, 6. Roman PIEKARCZYK — elektryk Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA.

**OKRĘG WYBORCZY NR 4:**  
1. Franciszek HEGLAŚ — działacz społeczny, 2. Ryszard MUELLER — z-ca dyr. d/s techn. Zakładu Doświadczalnego Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”, 3. Krystyna RUCKA — ekonomista Fabryki Farb i Lakierów, 4. Władysław LI-TWAK — mistrz Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA, 5. Jan GÓRNIAN — kierownik Rzemieślniczej Spółdzielni Zaostrzenia i Zbytu, 6. Stanisław KRUPCZYŃSKI — ekonomista Zakładu Doświadczalnego Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 5:**  
1. Tadeusz TOMICZEK — sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, 2. Maria WAPIENNIK — naczelna pielęgniarka Zespołu Opieki Zdrowotnej, 3. Edward WERNER — bytydzista Wytwórni Sprzętu Spawalniczego CESPA, 4. Zdzisław TOPOREK — technik budowlany Komбинatu Budownictwa Ogólnego „Beskid”, 5. Leon MECICHORSKI — monter Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego, 6. Edward WOREK — tokarz Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA.

**OKRĘG WYBORCZY NR 6:**  
1. Jan ZABAWSKI — dyrektor Oddziału Centrali Nasienniej, 2. Józef POWADA — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, 3. Anna STEFAŃSKA — pracownica Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Juwenia”, 4. Ignacy BERGIEL — ekonomista Oddziału NBP, 5. Ludwik SZOPA — mistrz krawiecki.

**OKRĘG WYBORCZY NR 7:**  
1. Jan LORENC — naczelnik Zakładu Karnego, 2. Stefan BURCA — oficer Wojska Polskiego, 3. Franciszek PLINTA — mistrz Wytwórni Sprzętu Spawalniczego CESPA, 4. Czesław WOJNACKI — ślusarz Zakładu Doświadczalnego Telemechaniki Górniczej „Elektrometal”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 8:**  
1. Bolesław NITRA — główny specjalista Skoczowskich Zakładów Wyrobów Filcowych, 2. Alfred KUBICA — dyrektor Oddziału PKS, 3. Wanda MANKIEWICZ — brakarz Fabryki Sprzętu Elektroprzemysłowego „Termika”, 4. Teodor DZIADEK — pracownik Cieszyńskiego Drukarni Wydawniczej, 5. Kazimierz FISZER — kierownik Rejonu Energetycznego, 6. Franciszek BYRDY — stolarz Spółdzielni Pracy „Jedność”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 9:**  
1. Jerzy WASIK — dyrektor Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego „Premon”, 2. Barbara CIUPEK — pracownica Spółdzielni Pracy „Rzemieślnik”, 3. Mieczysław ANDRZEJEWSKI — lekarz Zespołu Opieki Zdrowotnej, 4. Olga BRZUSKA — pracownica Wytwórni Narkotyków „Polwid”, 5. Teresa WAPIENIK — pracownica Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Olza”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 10:**  
1. Bronisław CZUMA — dyrektor naczelny Zakładów Elektromaszynowych CELMA, 2. Emil BARON — działacz społeczno-kulturalny, 3. Halina CHMIELARZYK — pracownica Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA, 4. Eleuteriusz RASZYK — lekarz Zakładu Karnego, 5. Robert MROZEK — wykładowca Filii Uniwersytetu Śląskiego.

**OKRĘG WYBORCZY NR 11:**  
1. Alfons TOMICA — technik Elektryczni Cieszyń, 2. Bronisława PAJESTKA — pracownica Cieszyńskich Zakładów Kartoniarzskich, 3. Stanisław DROBEK — sędzia Sądu Powiatowego, 4. Tadeusz WŁAŁACH — technolog Wytwórni Narkotyków „Polwid”.

**OKRĘG WYBORCZY NR 12:**  
1. Józef BATELT — oficer Milicji Obywatelskiej, 2. Ferdynand JAROSZ — ekonomista Zakładów Elektro-Maszynowych CELMA, 3. Władysław BRYCH — starszy Cechu Rzemiosł Różnych, 4. Józef OLSZAR — rolnik.

Hilary Filasiewicz

Franciszek Michejda

Towarzystwa jako instytucji narodowej, która część swych zysków przeznaczana na cele publiczne, służące ludności polskiej.

Pierwsze roczne sprawozdanie z działalności Towarzystwa wykazało spore sukcesy odniesione zarówno na polu działalności finansowej, jak i w zakresie ilościowego wzrostu członków.

Zasoby finansowe, z którymi Towarzystwo rozpoczęło działalność, były skromne i ograniczone, co do kwoty pochodzących z obrotów członków i ich udziałów. Te okoliczności skłoniły dyrektora Towarzystwa do szukania dodatkowych środków finansowych.

Dzięki poparciu W. L. Anazyca uzyskano pożyczkę w wysokości 10 000 florenów w Krakowskim Towarzystwie Wzajemnym i ubezpieczeń, a dalszych 10 000 florenów otrzymano z Kasy Oszczędności w Krakowie.

Pierwsze lata działalności stowarzyszenia upłynęły pod znakiem stałej troski jego kierownictwa o zapewnienie instytucji alnych podstaw materialnych i organizacyjnych. W okresie późniejszym natomiast podejmowano starania, zmierzające do podnoszenia poziomu pracy. Rezultatem takiej polityki był rozwój i wzrost rangi Towarzystwa, które przez wiele lat uchodziło za największe spółdzielcze zrzeszenie kredytowe w Austrii, a z jego wzorów i doświadczeń korzystały pokrewne stowarzyszenia polskie i zagraniczne.

Podstawowy trzon członków Towarzystwa stanowili rolnicy, a ich liczba wahała się w granicach od 48,72 do 65,34 proc. ogółu udziałowców.

Z wypracowanego zysku spółdzielni przeznaczano spore sumy pieniężne na cele społeczne. Ta forma pomocy dla ludności polskiej była uszczelnieniem i obojętnością, która w przyszłości mogła być wykorzystana na wszystkie potrzeby życia. Korzystały z niej liczne towary, placówki gospodarcze, kulturalne, oświatowe, sportowe i inne. Obejmowała ona również ludzi dotkniętych klęskami żywiołowymi, ucząc się młodzi, biedni dzieci, sieroty, starców, chorych itp.

**J**AN LEBIODA kilka lat temu przekroczył siedemdziesiątkę. Spodziewałam się więc, że spotkam człowieka w podszycie wieku, na którego obliczu wycisnęłyby się śladami bardzo pracowite i aktywne przeżyte lata. Tymczasem okazało się coś zgoła innego.

Sołtys Ochab jest w sile wieku, jeszcze pełen energii i inicjatyw, popularny i lubiany w swojej wsi.

Zaufanie u ludzi zdobywał stopniowo od roku 1945 począwszy, kiedy to po raz pierwszy wybrany został sołtys, i chyba nigdy ich nie zawiódł, skoro do dziś pełni tę funkcję.

Mówimy o sprawach ważnych dla Ochab, Mieszkańcy mają na swoim koncie sporo sukcesów. Społecznym wysiłkiem, prawie zupełnie zniszczoną miejscowość, po wojnie odbudowali, a następnie dorabiali się z mozołem wszystkim, co uznali za konieczne i „do szczęścia potrzebne”.

Ale kto wie, jak by było, gdyby

nie uszczuplenie kompetencji samorządu oraz ograniczenie kredytu, a większych gospodarstw rolnych.

Ożywienie pracy spółdzielni przyniosło dopiero rok 1897. Kasa Spółdzielcza w Cieszynie w nowych warunkach objęła swą działalność 3 104 gospodarstw i ogólną powierzchnię 6 946 ha użytków rolnych, współpracując z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”, spółdzielnią produkcyjną kółkami rolniczymi i innymi instytucjami.

W latach 1896-97 nastąpił trzykrotny wzrost liczby członków. W ślad za nim szybko rósł fundusz udziałowy, który od 1896 r. do końca r. 1897 powiększył się dwukrotnie.

O zacieśnianiu więzi ze społeczeństwem i o dużym zaufaniu, jakim społeczeństwo darzy Spółdzielnię świadczy również liczba oszczędności i milionowe sumy zgromadzone w zakładach oszczędnościowych.

Oprócz sukcesów na polu ściśle finansowym SOP ma również spore osiągnięcia w dziedzinie pracy społeczno-kulturalnej i poradnictwa rolniczego.

Sukcesy Spółdzielni zanotowane w trudnych warunkach głębi i uroku narodowego, podobnie jak jej osiągnięcia w Polsce Ludowej, były w dużej mierze zasługą licznego zastępu jej wiernych działaczy i członków. Do długoletnich, najbardziej zasłużonych pracowników i działaczy należały przede wszystkim: Hilary Filasiewicz (1846-1922) — członek Rady Nadzorczej, a następnie dyrektor Towarzystwa. Pracował w nim 48 lat. Franciszek Michejda (1849-1921) — długoletni przewodniczący Rady Nadzorczej. Służył spółdzielni swą wiedzą i doświadczeniem przez 38 lat. Dalej Adam Sikora, Andrzej Teper, Władysław Wacław Lech, Jerzy Gryca, Jan Glajcar, Ignacy Domagalski, Paweł Bobek, Jerzy Kubisz, Ewa Szurman i wielu innych. Pracowali z zapałem, poświęceniem i pełnym oddaniem, wnosząc swój osobisty wkład w tworzenie historii, wielkość i siły Towarzystwa w różnych okresach jego służby społecznej.

nie organizacyjne zdolności sołtysa. To on był duszą wszystkich przedsięwzięć, on niezmordowanie organizował, zachęcał, przekonywał, załatwiał.

Gdy chcę uzyskać potwierdzenie prawdziwości moich przypuszczeń, sołtys z uporem zaprzecza.

— Niel to ludzie byli chętni, chcieli coś mieć, pracowali, a gdy trzeba było, dawali pieniądze.

— Wdziuż koryta Wisły przebiegał front — wspomina — nie więc dziwnego, że po wojnie zaczynałmy od zera. Jako pierwszą odbudowaliśmy szkołę. Dzieci musiały się uczyć, a stary budynek stał bez dachu. Potem zabraliśmy się do remontu strażnicy.

Ponieważ Ochaby jeszcze wtedy rozcięte były korytem Wisły na dwie części, należało pomyśleć o

połączeniu wsi. Uzyskałmy zgodę na wybudowanie kładki i niebawem wykonaliśmy ją w czynie społecznym. Ale kładka już po dwóch latach użytkowania stała się niewystarczającą. Dowiedziałem się wtedy (byłem radnym PRN), że jest materiał na most lipowski, a roboty zostały z jakichś względów wstrzymane. Załatwiłem więc, by materiał budowlany dotarł do nas.

Wkrótce Prezydium PRN wybudowało most, przy naszej pomocy oczywiście, który do dziś ludzimi służy.

Wielką sprawą była dla nas elektryfikacja wsi. To kosztowało wiele trudu. Sami zwoziliśmy słupy wysokiego napięcia, sami robiliśmy wykopy. Najpierw doprowadziliśmy światło na Zawisłe, potem na Podbór, Kościelnik, Baranowice,

## NA SOŁECKIM STÓŁKU

Ochabce i Kepe. Nie dostaliśmy wtedy od nikogo ani jednej złotówki.

A potem wybudowaliśmy nową szkołę, która oddana została do użytku 10 lat temu. W starej urządziliśmy przedszkole.

Powstała także piękna strażnica OSP z dużą salą imprezowo-widowiskową. Nie ma takiej w powiecie. To nasza duma.

Zmieniło się też oblicze wsi. W szybkim tempie prawie wszyscy gospodarze dorobili się nowych budynków mieszkalnych i gospodarskich; budowaliśmy także drogi.

Brakuje więc tylko ośrodka zdrowia — stwierdzam lakonicznie.

— Mamy ośrodek! W tej chwili myślimy o uruchomieniu w nim punktu dentystycznego. To ważna dla nas sprawa. Rolnik nie może sobie pozwolić na zmarowanie

całego dnia, by skorzystać z usług dentysty w Skoczowie.

W tej chwili, również czynem społecznym, budujemy dom nauki-cielski. Pomyśleliśmy także o doprowadzeniu gazu do wsi. Już wszystko mamy zorganizowane, czekamy tylko na termin rozpoczęcia prac, bo nasz teren przewidziano do gazyfikacji w roku 1975.

Na naszej wsi, podobnie jak na wszystkich innych, ciąży także obowiązek produkcyjny. W tej dziedzinie nie jesteśmy zbyt mocni. Muszą to uczucie przyznać. Pol-w zeszłym roku były drenażowane, ale i w tym roku piony nie były najlepsze. Zorganizowaliśmy wsi wółko rolnicze. Mamy już w tej chwili sporo potrzebnego sprzętu i wszystko powinno się nieźle układać.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko życzyć Janowi Lebiodzi jeszcze szereg pomyślnych lat sołtysowania, a mieszkańcom — spełnienia wszystkich marzeń, w realizację których wykazują tak wiele samoparcia.

(J. L.)











## W CIENIU PISARZA CZŁOWIEK

**O** GLĄDAM UWAGNIĘ POKÓJ i pracownię, w której jeszcze przed dziesięć laty żył i tworzył Gustaw Morcinek. Ale usunęli stąd wszystkie drobiazgi, które mogłyby pomóc mojej wyobraźni.

Chciałabym dokonać rzeczy chybionej, przedrzeć się przez faktografię, przez tomów dzieł, przez „tuman” sław i miotów i zejść w samo wnętrze człowieka — pisarza.

Nie mam żadnej pewności, czy mi się to uda, chociaż siedzę w samym środku warsztatu twórczego, rozmawiam z bliską mi kiedys osobą — obecnie kustoszem skoczowskiego muzeum.

Pauli Waleria Kuglin pomaga mi, jak może. Oglądam książkę gości. Uwiecznił tu swoje nazwiska zmarli ludzie pióra i zwykły śmiertelny. Przeglądam rejestr dedykacji. Z bardziej znanych nazwisk trafiam na Iwaszkiewicza, Pułtrama, Estreichera. To jednak nie to, o co mi chodzi. Męczę kustosa.

Niech pan! spróbuje sobie przypomnieć, jakie ciekawe szczegóły z życia pisarza, który by co bliższego o nim mówił. Z czego np. najbardziej się cieszył?

Pracował dość systematycznie i pisał od razu na maszynie. Ale najpierw zasiadał przy swoim biurku, wyjmował karty i stawiał palisana. Wtedy naładował się koncentracją — to było takie jego pisanie na brudno.

Rozmowa urywa się, bo pani Waleria Kuglin wpada na myśl udostępnienia mi taśmy z nagraniem głosu autora. Wsluchuję się. Morcinek mówi awolniami piękna literackiego polszczyzny. Wpadają mi w ucho dwa czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Tak! Morcinek nie mógłby się wyprzeć swojego cieszyńskiego regionu. Zresztą nigdy nie usiłował tego robić. Jego twórczość — to właśnie długie spłacanie ziemi rodzinnej i górniczego trudności.

Spoglądam w okno i usiłuję wyobrazić sobie jakiś problem, kiedy sam autor przychodził mi z pomocą. Odpowiadając na, dość stereotypowe pytanie dziennikarza, relacjonuje ciekawie szczegóły z okresu swego kształtowania w piśmiennictwie:

— W Cieszynie wychodziła wtedy taka anonimowa gazeta — „Dziennik Cieszyński”. Naczelny redaktor miał kłopoty z zapewnieniem jej wiadomości. Tenże redaktor spotkał kiedys Morcinka w Skoczowie i zaczął namawiać do pisania. Morcinek zupełnie serio stwierdził wtedy, że w Skoczowie nie się nie dzieje, co byliby gośdne uwagi. Nie się nie przejmuję — mówi redaktor — płaz o krowach kurach, o kłótniach, biłach, o jarmarkach, a leżąc brankie ci faktów — to wymyślaj. Zabrał się więc do pracy, niszcząc wszystko, co mu tylko na myśl przyszło, aż wreszcie przebrała się młotka. Napisał bowiem artykuł o niejakim, rzecz jasna, zupełnie fikcyjnym, panu B. z Krasnej, który pobli jakiegoś nieszczeniaka za plate koło od wozu. Złożyło się na to, że w Krasnej był pan B. i, jak się okazało, był wójtem. Oczywiście nie mógł puścić płazem takiego oszczerstwa. W rezultacie gazeta musiała umieszczać sprostowanie wyjaśniające, że wprawdzie chodziło o pana B. z Krasnej, a nie z Krasnej. Morcinek przestał do gazety pisać.

No cóż, wyobraźnia pisarza ma swoje prawa. To zupełnie tak samo, jak z główną bohaterką „Czarnej Julki”, która raz na pytanie ciekawych, czy to wszystko, co napisał Morcinek, jest prawdą, odpowiadała — owszem, ale mnie przy tym nie było.

Na zakończenie mojej wizyty w muzeum skoczowskim przeglądam maszynopisy — „Przedziwnej historii ta nie doczekała się jeszcze publikacji. Morcinek otrzymał bardzo dużo listów od dzieci. Kiedys napisał do niego uczniowie, by zechciał swoim imieniem patronować ich szkole. Do listu dołączył zdjęcie okazałego budynku szkolnego. Pisarz przyglądał się uważnie fotografii i odpisał dziecku, że z ochotą to uczyni, przedtem jednakże prosil, by oile zechciały naprawić plot, który piękna szkołę otacza. W kilka miesięcy później mail korespondencji obszerne poinformował pisarza, że bez niczyjej pomocy postawili nowe ogrodzenie. I tak powstała owa nowela.

Jeszcze długo po opuszczeniu muzeum czuję się tak, jakbym rzeczywiście kilkadziesiąt minut obojętnie z Gustawem Morcinkiem. Teraz jest to już moje, jeszcze jedno miłe wspomnienie. (JL)



Nietrudno w skoczowskim Muzeum Gustawa Morcinka o wczucie się w twórczą atmosferę, towarzyszącą niegdyś autorowi przy pisaniu. A przecież oprócz prostych sprządek, kilku obrazów i maszyny do pisania, niewiele w pracowni rzeczy, na których można zatrzymać wzrok. Fot.: Tadeusz Kopoczek.

**D** ZIESIĘĆ LAT TEMU zmarł w Krakowie pisarza Śląska i górniczego trud, powieściopisarz i nowelista Gustaw Morcinek. Słaba i nieczuła śmierć postąpiła z autorem „Wyrąbanego chodnika” tak, jakby znała jego twórczość: zabrała go w grudniu, a więc w miesiącu, w którym wprowadził przezeń do literatury górniczej obchodzą swoje święto.

Morcinek, który pożegnał się ze światem w siedemdziesiątym drugim roku życia, urodził się 25 sierpnia 1891 r. w Karwinie na Śląsku. Pochoził ze środowiska górniczego. Z trudem przebił się przez życie. Zanim został nauczycielem, pracował przez kilka lat w kopalni. Myśl o piśmiennictwie powstała podobno pod wpływem poematu Juliusza Słowackiego „W Szwajcarii”, czytane go przez jednego z górników podczas przerwy w pracy. Debiutował w 1920 r. artykułem w „Dzienniku Cieszyńskim”. W latach poprzedzających drugą wojnę światową odbył podróże po kilku krajach europejskich; m. in. odwiedził wtedy północną Francję.

Po wybuchu wojny został aresztowany w październiku 1939 r. na Śląsku przez hitlerowców i był więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych w Skrochowie, Sachsenhausen i Dachau. Uwolniony z obozu przez aliantów w kwietniu 1945 r., przebywał we Francji, Włoszech i Belgii do 1946 r. Po powrocie do kraju zamieszkał w Skoczowie, gdzie w latach 1920–1936 pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej, która dziś nosi jego imię.

Utwory Gustawa Morcinka cieszyły się i cieszą po dziś dzień ogromnym zainteresowaniem, i to nie tylko w Polsce, ale także w skupiskach polonijnych. We Francji jednym z najzagorzalszych wielbicieli książek autora „Pokład Joanny” jest znany działacz kulturalny z Houdain (Pas-de-Calais), Ignacy Flaczyński, który przez szereg lat korespondował z Morcinkiem i o kto-

rym Morcinek napisał w 1957 r. artykuł pt. „O górniku pijanym wierszami”.

Jak do tego doszło? W jakich okolicznościach nawiązany został kontakt między górnikiem z Houdain — bo I. Flaczyński jest z zawodu górnikiem — a natchnionym piewca pracy i życia górnika śląskiego? Oto jego opowieść:

### LAWINA LISTÓW

Artykuł, który Morcinek poświęcił mojej skromnej osobie, ukazał się w warszawskim „Przeglądzie Kulturalnym”. Jak się Morcinek o mnie dowiedział? Otóż dowiedział się o mnie dzięki międzynarodowemu językowi esperanto. Jestem od wielu lat zwolennikiem i propagatorem esperanta i czytam pisma wydawane w tym języku. Pewnego razu za pośrednictwem jednego z tych pism nawiązałem korespondencję z pewnym esperantystą z Gdyni. W listach pisanych po polsku zwierzałem mu się ze swojego entuzjazmu dla literatury polskiej, z którą podówczas — była to połowa lat pięćdziesiątych — zaczynałem wchodzić w zażyłość. Te moje listy esperantysta z Gdyni posłał kiedys Morcinkowi i właśnie na podstawie tych listów napisał Morcinek artykuł „O górniku pijanym wierszami”. Po ukazaniu się tego artykułu otrzymałem z Polski masę listów. Pisali do mnie robotnicy, pisali intelektualści, pisali młodzież i pisali także dzieci. Te wszystkie listy ogromnie wzbogaciły moją wiedzę o Polsce i Polakach, a ich nadawcy stali się moimi przyjaciółmi.

Ale ciekawość Polski, jej dziejów i jej kultury roznieśli mnie przede wszystkim sam Morcinek. Otrzymałem od niego szereg książek — słowników, gramatyk itd. — które odsłoniły przed moimi oczyma piękno i bogactwo polskiej ziemi, polskiej mowy, poezji i sztuki ludowej itd. Jed-

**D** NIA 20 GRUDNIA 1963 ROKU ZMARŁ GUSTAW MORCINEK — PIEWCA GÓRNICZEGO TRUDU I UROKÓW ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. ODSZEDŁ CZŁOWIEK, ALE JEGO DZIEŁO WZRUSZA I WZRUSZAĆ BĘDZIE, PONIEWAŻ ZAKŁAŁ W NIM PISARZ SVOJÓ DOBRE I WSPÓŁCZUJĄCE SERCE. W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI SKŁADAMY HOŁD GUSTAWOWI MORCINKOWI ZA TO, ŻE NAUCZYŁ NAS KOCHAĆ ŻYCIE I Z DUMĄ NOSIĆ IMIĘ CZŁOWIEKA.

**U** MIERAJAC przed dziesięć laty, zostawił po sobie Gustaw Morcinek przede wszystkim swoje książki. Dzięki nim, żyje wśród oddanych sobie czytelników.

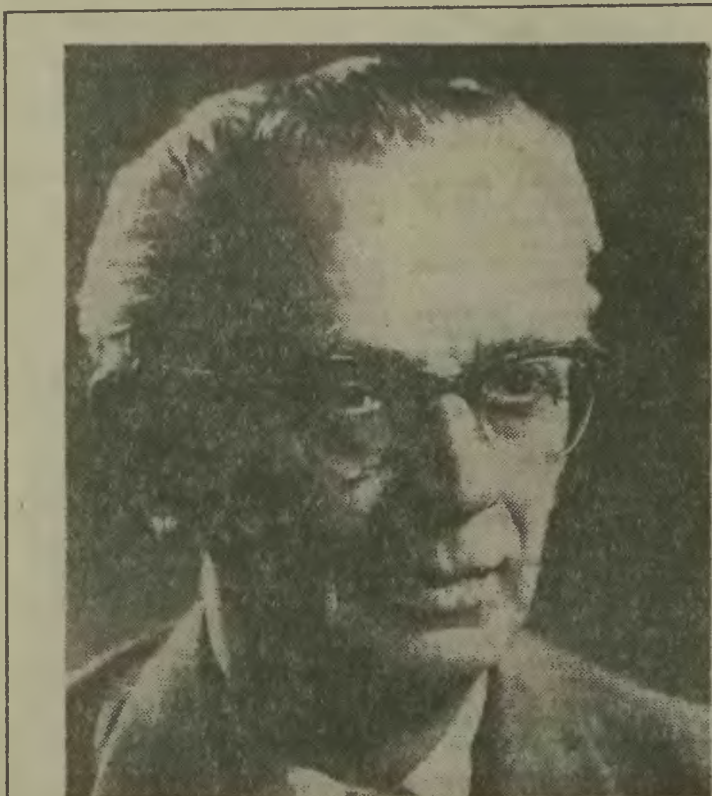
Raz po raz wychodzą nowe wydania takich jego pozycji, jak „Łysak z pokładu ldy” i „Pokład Joanny” czy też zbiory górniczych opowiadań i zbiorów podań i legend śląskich. Te ostatnie nazywają „Naszą Księgarnią” w Warszawie, a książki poprzednie katowickie wydawnictwo „Śląsk”, które chce się stać, i słusznie, stałym i jedynym wydawcą dzieł Morcinka. Ono też wydało przed kilkoma laty nowe, uzupełnione przez Bolesława Lubo- szę wydanie „Ziemi Cieszyńskiej”, a ostatnio w „Śląsku” ukazało się pełne, dwutomowe wydanie powieści Morcinka „Wyrąbany chodnik”. Poprzednie wydanie tej pierwszej wielkiej powieści Morcinka ukazało się w roku 1936 w skróconej do jednego tomu wersji w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

Już po zgonie Morcinka wyszły także inne jego książki, np. powieść o powstaniach śląskich „Mat Kurt Kraus” i ostatnia napisana przez niego powieść „Górnicy zakonu”, która jak złota klamra zamyka jedyny w swoim rodzaju cykl górniczych utworów śląskich, opartych na własnych doświadczeniach pisarza i wspomnieniach karwińskich, choć akcja tych powieści rozgrywa się często daleko od Karwiny.

Tytuł „Górnicy zakonu” zasługuje na mały komentarz. Do- rożewskiego „Słownik języka polskiego” (1968) podaje dwa znaczenia słowa z a k o n: dzisiejsze, oznaczające „w kościołach chrześcijańskich zgromadzenie osób związanych ślubem...” i dawne, oznaczające „prawo, ustawę, przepis, przykazanie...” Morcinek w tytule swej książki użył tego słowa, oczywiście, w tym dawnym znaczeniu. Z a k o n u Morcinek to przykazanie. Tak więc po wielu opisach kopalni i pracy w niej, rozpoczętych powieścią „Byli dwaj bracia” (1930), zakończył się wspomniany cykl utworów, w którym pisarz doszedł do pewnych uogólnień moralnych, zawsze w jego książkach zrywanych.

W minionym dziesięcioleciu obudziła też twórczość Morcinka zainteresowanie krytyków i historyków literatury. Literacki start Morcinka i międzywojenna jego działalność pisarska zostały szeroko przedstawione w książce Zdzisława Hierowskiego „Życie literackie na Śląsku w latach 1922 — 1938” (Katowice 1969), a uwagi Jana Pierchały „Nad łeciem i twórczością Gustawa Morcinka” (Zeranie Śląskie 1967, nr 1) zmierzały do tego, by przedstawić pisarza, jako zamknięty już rozdział — w nowym krytycznym ujęciu. Zamierzenie to nie udało się, a obraz naszkicowany przez Pierchałę, obok cennych spostrzeżeń, zawierał kilka błędów i sformułowań, krzywdzących pisarza.

W r. 1972, przed dziesiątą rocznicą zgonu, ale na pewno w związku z nią, ogłosił Witold Nawrocki książkę „O piśmiennictwie Gustawa Morcinka”, która jest pierwszą monografią naszego pisarza. Głównym jej zamierzeniem było ocenić piśmiennictwo Morcinka i znaleźć dla niego miejsce w ramach literatury polskiej. Nawrocki zaszczytował autora „Pokładu Joanny” do kręgu tak zwanego piśmiennictwa popularnego, czyli piśmiennictwa, cieszącego się dużą popularnością i, co za tym idzie, dużą poczytnością w szerokich kręgach czytelników, popularnością taką sama, jaka cieszą się książki Sienkiewicza, Krasińskiego, Rodziewiczówny. Nie znał więc książki Morcinka na równi z książkami Sienkiewicza, ale pewnej miary w ich ocenie szuka w poczytności ulubionych autorów, a poczytność ta dla Morcinka wypadła bardzo korzystnie.



## ŻYWE DZIEŁO GUSTAWA MORCINKA

LUDWIK BROŻEK

### Miły Morcinku...

Miły Morcinku, karwiński synku, kaś sie nóm stracił! Wyplaciłś sie swojij zymecce, hojnie wypacił... I swym kamratóm, naszym hawirzóm za serce złote. Tak żeś se paszeł, jakby nic nigdy, ciepnął robote. Zaleje ciebie papier i pióro na Twoim stole. Książki, z tesknicy swej oswiale, skamirzą na dole. Wszystkie przybladło i pasmutniało, kie Ciebie chybi. Już zodyn naszej śląskiej zymecce, jak ty, nie schybi. Ona po Tobie w biołej żalobie płacze i stysko. Smreki też chyłły na rozłączyni swe czuby nisko. Góry Ci hućzą, hawirynie dymią, koždy ci żali. Czyś aspóń wiedział, jako ci wszyscy z serca sprzyjali? Spej se spokojnie w Twej rozstamleij zymecce śląskiej! Wdzięczną pamięcią się odpłacimy za Twoja książkę.

EMILIA MICHALSKA

W rodzinnych stronach Morcinka, w Karwinie, powódzenie jego książki również jest duże. W r. 1971 Biblioteka Powiatowa w Karwinie dla uczczenia 80 rocznicy urodzin pisarza wydała informator dla czytelników, w którym obok szkicu o życiu i twórczości Morcinka znalazły się jego wypowiedzi o książce i czytelnictwie i pełny zestaw tytułów jego dzieł. Informator będący cenną pomocą dla miłośników i czytelników książek pisarza, opracował dr Tadeusz Siwek.

W publikacjach pośmiertnych, związanych z Morcinkiem, żywym zainteresowaniem cieszą się jego listy. Wiadomo, że pisarz otrzymywał zawsze dużo listów, szczególnie od dzieci i młodzieży, że pisywali do niego różni ludzie w różnych sprawach i że on także lubił pisać listy i hardzo dużo.

Jak sam wspominał, karierę swoją pisarską rozpoczynał na ławie szkolnej właśnie od pisania listów do dziewcząt. Przeważnie na zamówienie kolegów. Korespondencja ze światem niewieleści, była czymś szczególnie przez niego lubianym. List był także ulubioną formą literacką Morcinka. Wystarczy przy pomnieć takie jego książki, jak „Listy spod morza” i „Listy z mojego Rzymu”.

Do gatunku epistolarnego sięgał często od początków swej twórczości. Adresatami tych jego listów, już nie osobistych, a jak najbardziej literackich, były autentyczne postacie Bronki i Władka. Dwa wspomniane wyżej tomy „Listów” adresowane były do bliskiego przyjaciela, Jana Bogumina Kuglina, Jaciela. Jana z Bogumina Kuglina, Listy obok dzienników, pamiętników i wspomnień stanowią główne źródło poznania danej jednostki, środowiska, w którym żyła, wpły- wów, którym podlegała itd. Liczne listy Morcinka, rozlane hojnie wśród dawnych jego znajomych, przyjaciół i przyjaciółek, zawierają bardzo wiele ważnych wiadomości, odnoszących się do jego osoby, czy też jego zainteresowań twórczych i poglądów. Wszystko to, oczywiście, wiąże się często bardzo ściśle z twórczością pisarza. Nie więc dziwnego, iż budzą one żywe zainteresowanie. Na pewno ukażą się kiedyś jakiś większy ich wybór, ale już obecnie raz po raz otrzymujemy fragmenty jego „Listów”.

Mamy więc listy do Władysława Orkana, do Kornela Makuszyńskiego, do Emila Zegadłowicza, do Władysława Stępczkiego i ciekawskie fragmenty listów do Kry- styny Kolińskiej. W roku 1970 rozpoczął Jan Kuglin pracę nad książkowym wydaniem dużego zespołu listów Morcinka do siebie, lecz śmierć, niestety, nie pozwoliła mu pracy tej dokończyć. Chciał tą książką uczcić dziesiątą rocznicę zgonu swego przyjaciela. Należy się spodziewać, że będzie to tom niezwykle ciekawy, bo przedstawi dzieje przyjaciela pisarza z wybitnym typografem na przestrzeni wielu lat. Uściśli wiele szczegółów z życia pisarza, np. jego podróże, rozwój pomysłów twórczych itd.

Szczególnie ciekawym dodatkiem tej książki, na którą czekamy, będzie zespół listów, pisanych z obozu do siostry pisarza, Tereski (jak wiadomo w okresie tym Morcinek pisał mógł jedynie do najbliższej rodziny). W listach do siostry często Morcinek wspominał Kuglina i dlatego wydawca postanowił je w całości wcielić do projektowanej książki.

W najbliższych dniach ukaże się w Katowicach bibliofilski tomik, obejmujący kilkanaście listów Morcinka do Alfreda Jesonowskiego, krytyka literackiego, a równocześnie oddanego pisarzowi przyjaciela.

Przypominając pisarza w dziesiątą rocznicę jego zgonu stwierdzamy, że dzieło jego żyje i budzi, tak jak dawniej, żywe zainteresowanie. Piewca ziemi śląskiej rzetelnie sobie na to zasłużył.

## JAK AUTOR „WYRĄBANEGO CHODNIKA” ODSŁONIŁ PRZED GÓRNIKIEM Z NORDU PIĘKNO POLSKI I POLSZCZYZNY

nakże zauroczenie polskością nawiązuje do głównego wątku powieści. Z książkami tymi zacząłem obcować w latach 1954 — 1955. Pewien śląski esperantysta przysłał mi wtedy „Wyrąbany chodnik” i „Ondraszka”. Powieści te wstrząsnęły mną do głębi duszy.

O Polsce wiedziałem wtedy bardzo mało, a o Śląsku jeszcze mniej. Oba te utwory były więc dla mnie objawieniem nowego, jeszcze dotychczas nieznanego świata. Unaocznili mi, czym jest Polska, ta Polska, skąd moi rodzice wywodzili za chlebem do Westfalii i którą ujrzeć miałem po raz pierwszy dopiero w 1960 r.

### MORCINEK OTWORZYŁ MI OCZY

I ukazał mi także — mam na myśli „Wyrąbany chodnik” — czym jest kopalnia. Ukazał mi „Wyrąbany chodnik” całą dramatyczną złożoność górniczego życia. Jestem górnikiem, dziś już co prawda emerytowanym. Przez wiele lat codziennie jeździłem do kopalni, ale po przeczytaniu „Wyrąbanego chodnika” uświadomiłem sobie, iż

ja się tak do kopalni przyzwyczaiłem, tak się z nią zrosłem, że w ogóle jej nie widziałem. Po prostu nie umiałem na nią patrzeć. Dopiero Morcinek otworzył mi oczy. Bo czyż dla robotnika jest coś bardziej wzruszającego niż książka, w której odbija się jego twarde życie?

„Wyrąbany chodnik” jest czymś na kształt epopei górniczej i epopei śląskiej. Każdy górnik i każdy Polak powinien znać to dzieło. Każdy górnik powinien również przeczytać „Pokład Joanny” — powieść, w której Morcinek przedstawia z kronikarską dokładnością, wspartą wielkim talentem narracyjnym, historię jednej ze śląskich kopalń i dzieje jej ludzi.

Tak, swoje zauroczenie Polską nawiązuje przede wszystkim książkom Morcinka. Nie tylko zresztą tym spośród jego książek, które traktują o górnikach. Prawdziwą uczcą duchową sprawił mi ów western nad westernami jakim jest Morcinkowy „Ondraszka” — powieść o legendarnym dowódcy rozbójników beskidzkich. Duże wrażenie wywarł na mnie skrzępy się od ludowego humoru tom opowieści pt. „Śledem



**T**WÓRCZOŚĆ GUSTAWA MORCINKA można ocenić z różnych punktów widzenia. Chyba najbardziej charakterystyczne jest dla niej nieustanne powracanie pisarza do czasów dzieciństwa.

Morcinek nagromadził w dzieciństwie wrażeń do całej swojej bogatej twórczości, rozpoczętej zresztą dopiero, kiedy miał już 40 lat.

Dwa zasadnicze nurty jego pisarstwa — opisywanie trudów i heroizmu zawodu górniczego, z którym zetknął się we wczesnej młodości, oraz bezpośrednie wspomnienia karwińskiego dzieciństwa biorą swój początek w latach chłopięcych Morcinka, półsieroty żyjącego wraz z matką, utrzymującą siebie i dzieci (starsze rodzeństwo Gustawa — brat Rudolf oraz siostry Joanna i Teresa) przeżywały stałe na służbie u gospodarzy, z prania bielizny u „panów”, ze zbierania węgla na hałdach i z wynajmowania się do pracy.

Prawdopodobnie życie w warunkach skrajnej nędzy, kiedy stałe zagrażał głód, kiedy rówieśnicy pochodzący z biednych, wielodzietnych rodzin górniczych byli wobec Gustlika bogaczami, pozostawiło trwałe ślady w jego pamięci. Ślad, który zaciążył na życiu Morcinka, wyzwalając w nim nieprzejęty talent pisarski.

Jest w Karwinie kilka miejsc, które szczególnie zapadły w wyobraźnię pisarza. Najważniejsze z nich to Żabków — miejsce, gdzie się autor „Wyrabianego chodnika” urodził. Żabków jest, a raczej był (bo dziś jest to zupełnie pustkowie) mikrodzelnica Karwiny — Centrum, usytuowana pod samym, najbardziej typowym dla Karwiny, szczytem „Jan”, który obecnie stanowi główny obiekt największej czeskosłowackiej kopalni węgla kamiennego „Armii Czechosłowackiej”.

Na Żabkowie wyrastał Gustlik w specyficznej atmosferze małego osiedla, w którym skupiało się po trochu to wszystko, co stanowiło atmosferę ówczesnej Karwiny — szybko rozwijającego się górniczego miasta.

Wśród takich obiektów, jak kopalnia, koksownia, tartak, olbrzymia hałda oraz duża stajnia z gnojówkami, znajdowały się cztery nieduże „familoki”. W każdym z nich były cztery mieszkanie i dwie łóżeczki na poddaszu. W takiej izbie, w jednym z dwu śródkowych budynków, mieszkała Morcinkowa.

W żabkowskich familokach mieszkali przede wszystkim woźnice, którzy pracowali u hrabiego Larvsa przy koniach. Głównym obiektem najbliższej okolicy domu rodzinnego Morcinka była bowiem ogromna „grafowska” stajnia, w której stało 20 par koni, a przy nich służyło 20 parobków, rozwijających piwo, węgiel i drzewo z laryszowskich zakładów.

Jednym z tych parobków był ojciec Gustlika, Józef Morcinek, który zginął pod kołami powożonego przez siebie wozu z piwem, kiedy Gustlik miał 8 miesięcy.

Oprócz rodzin woźników mieszkali w tym domu górnicy z „Johanszacht”, koksiarze z pobliskiej koksowni, pracownicy tartaku i innych zakładów należących, jak cała prawie Karwina, do hrabiego Larvsa — potężnego magnata przemysłowego, decydującego o losie tysięcy rodzin w Karwinie i okolicy.

Sam Żabków był niejakim pepeklem hrabiowskich interesów już w XVIII wieku, kiedy znajdowało się tam centrum sławnej w ówczesnych sferach gospodarczych hodowli wieloletniego stada owiec — merynosów. Właśnie owa żabkowska stajnia, tak często opisywana przez Morcinka (mają w niej na przykład miejsce najważniejsze wydarzenia powieści „Po kamienistej drodze”), była do roku 1860 owczarnią, a Żabków nazywano Owczą Górą.

W czasach Morcinka było to miejsce trochę dla Karwiny nietypowe, choć znajdowało się całkowicie w jej centrum. Karwina miała już bowiem wówczas charakter

miasta zdecydowanie górniczego. Właśnie w dziesięciolecie 1890—1900, na które przypada wczesne (żabkowskie) dzieciństwo Morcinka, wzrosła liczba jej mieszkańców, wyłącznie dzięki górnictwu, z 7746 do 14326 osób. Natomiast Żabków był enklawą, raczej pozagórnicyzmi hrabiowskich interesów, chociaż sąsiedztwo kopalni, hałdy i koksowni wpływało coraz mocniej na jego koloryt i atmosferę. Kiedy Gustlik zaczął rozumieć otaczający go świat, był to już raczej koloryt górniczy.

Z wrażeń, które autor „Pokładu Joanny” zbierał podczas 9-letniego pobytu w tym środowisku, chyba najmocniejsze było to związane ze straszną katastrofą górniczą na szybie „Jan” w roku 1894, w której zginęło 235 górników. Katastrofę to opisuje Morcinek we wszystkich niemal książkach o tematyce górniczej, bez względu na to, gdzie i kiedy toczy się ich akcja.

Trzydzienny Gustlik prawdopodobnie niewiele rozumiał z tego, co wówczas widział: ogromne tłumy roz-

koksowni i wola: — Chłapcy, jakosi fura jedzie kole wochtra, z jakimś gratami, beztak się kierysik kludzi tu na Granice.

Władek (starszy o dwa lata brat A. Stolarza, rówieśnik Gustawa Morcinka, występujący w „Czarnej Julce” jako pobożny Smolarz (dop. J. R.) mówi:

— Może Morcinkula z Gustlikim, bo w niedziele mama szła z Morcinkulą z kościoła, to jej mówiła, że dostała kwiaty na Granicach, ale że jeszcze nie wiy za kogo.

Wtem przyleci Zomerlik i krzyczy:

— Chłapcy, Morcinkula jada, już są przy szkole! Furman już skrodo do uliczki, a chłapcy, jak na komando, śpiewają:

Ze Żabkowa jedzie fura, W przodzie siedzą Morcinkula A na zadku Gustliczek, Gustliczek,

Wiezie knefli pytliczek, pytliczek, bum!

A teraz jak na zawołani krzyczą: — Witomy Was, Morcinkulo, do nas!



paczających ludzi, dymy buchające z podziemi, manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy. Ale katastrofą na „Johanszachtie” żyła cała Karwina i całe Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie.

Wrażenia były tak silne, że choć dorastający Morcinek pracował sam na innej kopalni — na szybie „Glebokim” — to do realia kopalni „Jan” zdecydowanie górują w jego twórczości nad tymi z „Glebokiego”. Świadczy o tym na przykład opisanie cymu inżyniera Racka, Polaka pochodzącego z Wieliczki, który w czasie, kiedy reszta kierownictwa potraciła głowy, zebrał grupę ochotników i zjechał do dymiącej czeluści kopalni, by ratować towarzyszy pracy, i znalazł tam śmierć. Tenże Rack występuje u Morcinka w bardzo wielu książkach. Np. w „Pokładzie Joanny” czy w „Siedmiu zegarkach kopidola Rybki”, gdzie otwiera serię opowiadań związanych z zegarkami starego grabarza. W „Czarnej Julce” natomiast Julczyna i Gustlikowa czereda słucha opowiadań uczestnika Rackowej brygady ratowniczej, starego Lizaka, opiekującego się grobem bohatera inżyniera oraz słucha głosu jego duszy w poszumie kwitnącej jabłoni, rosnącej przy żabkowskiej stajni.

Drugim — tak chronologicznie, jak i co do ważności — miejscem, które zapadło Morcinkowi wyobraźni, była kolonia górnicza w Karwinie — Granicach, gdzie Morcinkowie mieszkali w latach 1900—1905. Tam się bowiem zetknął z życiem w typowej górniczej kolonii — ciasnej, gwarnej, pełnej wydarzeń, częściej smutnych, ale pomimo tego pogodnej, a dla dziesięcioletniego chłopca, na pewno atrakcyjnej.

Oto, jak opisuje jeden z ówczesnych Gustlikowych kamratów — Adolf Smolarz, przeprowadzkę Morcinków na Granice:

„Buława rzucił okiem na ceste ku wochtrovi. Bo z gnojowiska było dobrze widać na drogę i nawet na

Teraz zlezi z woza Morcinkula i powiadają:

— Wielki pónbóczek zaplać, chłapczkowie szykowani, za taki piękne przywitani. Będym musiała aspoń kupić malocoków, a was podzielić.

A w tym zeskoczył Gustlik z woza i wszyscy go witają i podawają mu ręki...”

Granice leżą w najbliższym sąsiedztwie Żabkowa. Była tam więc ta sama hałda należąca do „Johanszacht”, co na Żabkowie, ta sama koksownia, tylko że z drugiej strony „Nastoletni” Gustlik chodził tam zbierać węgiel, paść ze Smolarzami ich kóz, Strzygę, (która narobiła tyle breweryj na hrabiowskim przyjeździe) do Kamieńczoka oraz na zbrojne wyprawy z Julczyną bandą przeciw „chłapcom” z „Sowińca”, usiłującym opanować ich hałdę. Tam też, przysłuchując się rozmowom starszych, poznawał realia zawodu górniczego.

Można więc niejako geograficznie umiejscowić centrum Morcinkowych doznań, które na całe życie zapadły w jego twórczą wyobraźnię.

Była to stara Karwina, ta Karwina, która już dziś praktycznie nie istnieje. Wskutek szkód górniczych stała się bowiem „kraią księżycową”, zalana wodą i wyludniona. I choć „budeli”, w którym mieszkali Morcinek na Granicach, zniknął pod wodą, a na miejscu żabkowskich „budeli” znajdują się składowiska węgla, to w pamięci Morcinkowych czytelników będzie się to miasto zawsze kojarzyło z miejscem, gdzie chudego Sembla zżerał tasieniec, gdzie pyskata Krupowa przepędzała małego Gustlika, gdzie rezydował groźny, lecz dobry zarządcą Pludrzyński, będzie się obcowało z przyjaźnymi kołmi, ze spaśnymi szurami, z wesołą wiewiórką, z górnikami, wstępującymi do pracy „na jednego”... Po prostu, z miejscem, z którego przysłył pisarz wyruszył w świat, by ostatecznie osiąść na drugim krańcu Ziemi Cieszyńskiej — w Skoczowie.

wybrałem się do Skoczowa, dokąd mnie w listach swoich zapraszał, on akurat bawił w Grecji. Nigdy więc nie zetknąłem się z nim osobiście. Szkoda. Ale to nic. To nic, bo on był i jest po dziś dzień stałym bywalcem mojego mieszkania na rue Mitry w Houdain. Nawet jego śmierć nie oddaliła go ode mnie.

Sympatia, przychylność, jaką mi okazał, zapadł do poznawania Polski, jakim mnie natchnął, nadal sterują moim życiem duchowym. To właśnie dzięki tej sympatii i temu zapalowi zainteresowałem się polską literaturą ludową i postanowiłem ułożyć słownik twórców ludowych. To właśnie Morcinek skierował moją uwagę na monumentalne dzieło Oskara Kolbego i na twórczość takich samorodnych pisarzy, jak Michał Kajka, Jakub Wojciechowski czy Lucjan Rudnicki.

Od wielu lat staram się szerzyć wiedzę o Polsce we Francji. Dzięki kontaktom, jakie utrzymuję z esperantystami różnych krajów, propaguję także kulturę polską poza granicami Francji. Ta chęć przysparzania krajowi naszych ojców przyjaciół także zrodziła się we mnie za sprawą Morcinka. Poza tym korespondencja z Morcinkiem i lektura dzieł Morcinka zachęciły mnie do próbowania sił na polu literackim.

Słowem, Morcinek wywarł na mnie wpływ ogromny i nader dobroczynny. Zawdzięczać mu bardzo dużo. Chcąc mu się jakoś odwdziżyć za wszystkie dobrodziejstwa, jakie mi wyświadczył, zainteresowałem jego pisarstwem autora obsterne francuskiego katalogu pisarzy ludowych. Figuruje on w tym katalogu i dzięki temu francuscy pisarze ludowi wiedzą, kim był Gustaw Morcinek i co napisał. Chciałbym bardzo, aby jego powieści górnicze zostały przetłumaczone na język francuski i na esperanto, aby górnicy francuscy i górnicy wszystkich innych krajów mogli się rozkoszować książkami Gustawa Morcinka.

**O** WINIETY w szary żołnierski płaszcz, usiadł Gustlik przy telefonie. Na niego wypadła dzisiaj kolejka służby. Taki był rozkaz i rozkaz ten musiał wypełnić. A był to rozkaz komendanta wojskowego, jako że Gustlik służył wówczas w wojsku austriackim i był kapralem jednorocznym. Krzesło było twarde, ale dla Gustlika wygodne, gdyż zamiast maszerować, mógł sobie usiąść i wypocząć. Płaszcz jego był mokry, bo tej nocy zaczął padać taki brzydki drobny deszcz, popędzany zimnym wiatrem.

Nocna służba przy telefonie nie była ciężka z względu na to, że rozmów przez noc było mało. Toteż Gustlik zabrał ze sobą piękną książkę — do czytania, bo inaczej, to by się znużył przez noc całą. Treść książeczki musiała być wesoła, gdyż często uśmiech zjawiał się na jego twarzy, a pomimo to po chwili odłożył ją na kolana i głęboko się zamyślił.

Co się też to straszno dzieje na tym biednym świecie? Okropna wojna jeszcze szaleje, jeszcze leje się krew, jeszcze tysiącami giną żołnierze. Krewi i przyjaciela Gustlika walczą także tam gdzieś daleko na froncie i z naszego Śląska Cieszyńskiego już tak dużo zginęło żołnierzy Polaków. Biją się Polacy odważnie i dzielnie, ale za kogo oni się biją i giną? Czy za tę przelaną krew rodacy nasi będą mieli się lepiej, niż dotychczas? Gdzie tam! Przecież mieszkają w kraju, w którym niemiecka Komora gnębi chłopów i górali; przecież w kopalniach, hutach i fabrykach właściciele Niemcy wyzyskują ich pracę, by jak najwięcej zarabiać na robotnikach a jak najmniej im płacić. Ale i to za mało! Żądają od polskich robotników, by dzieci swe posyłał do szkół niemieckich i wyrzekli się swej polskości.

Takie różne przykre myśli błędą Gustlikowi po głowie, a żalostą okrutna i złość sroga opanowują go zupełnie. Cemu to tak źle jest na świecie? Cemu my, Polacy, mamy tak cierpieć w obcym państwie? Czy my się już nigdy nie wydostaniemy z tej niewoli? Gdy by nam tak ktoś pomógł!

Szukał przyjaciół, długo w swych myślach, ale nie znalazł nikogo. Pod ciężarem tych trosk głowa opadła mu na piersi, zaś książka spadła z kolan na ziemię i nie usłyszał nawet jej stuknięcia o podłogę.

Nagle radość wstrząsnęła całym jego ciałem i jakby jasność oślepiająca napłynęła izbie koszarowej. Oto przypomniał sobie, że przecież w pieczeniach góry Czanorty przebijają żaśnieńcy rycerze polscy i czekają tylko na hasło, kiedy by można było ruszyć w bój. Gdyby tak dzisiaj wyruszyli, mogliby rozbić resztki niemieckiego wojska w Cieszyźnie i zająć Śląsk dla Polaków. Ale kto im to ma powiedzieć?

Nasz Gustlik nie zastanawiał się dłużej nad rozwiązaniem tego pytania. Zerwał się szybko, zaplać dobrze płaszcz, mocno osadził czapkę na głowie i ruszył w drogę. Wszak nie tak daleko od Cieszyzny wznosi się góra Czanorty.

I rzeczywiście, choć noc była bardzo ciemna, Gustlik szybko minął Miśstwo, Bażanowice, Golezów, Cisownicę i z Ustronia zaczął wspinąć się na Czanortę. Nie był wcale zmęczony tą drogą i zdawało mu się, że ta wielka radość unosi go w powietrzu. Ani się spostrzegł, jak znalazł się na szczytach góry.

Czanortę znał dobrze. Nie raz jako student rozkoszował się z niej pięknymi widokami wspaniałych gór za Olzą oraz pięknymi, jak bawidelka, domami rozsiadniętymi z jednej i drugiej strony tej rzeki. Choć tu, na górze, było bardzo ciemno, jednak odszukał ścieżkę, która zbiegała nieco w dół, pomiędzy szumiącymi drzewami lasu.

Biegł nią szybko, byle prędzej, byle prędzej. Potykał się o kamienie, wpadał w małe zagłębienia, ale uparcie pędził dalej i dalej wierząc, że ścieżka zaprowadzi go do upragnionej jaskini. Niedługo stanął przed wielkim, do połowy krzakami zasłoniętym otworem. Zdziwił się bardzo, kiedy zamiast ciemnej jaskini zobaczył jakby korytarz bardzo słabo oświetlony. Bez namysłu ruszył nim naprzód, ale im więcej oddalał się od wejścia, tym jasność stawała się coraz większa. I tak doszedł aż

# SENNOCY LISTOPADOWEJ

KLEMENS MATUSIAK

do progu pieczary. Jasność w pieczarze była tak wielka, że w pierwszej chwili musiał ręką przysłonić sobie oczy. I cóż tu zobaczył?

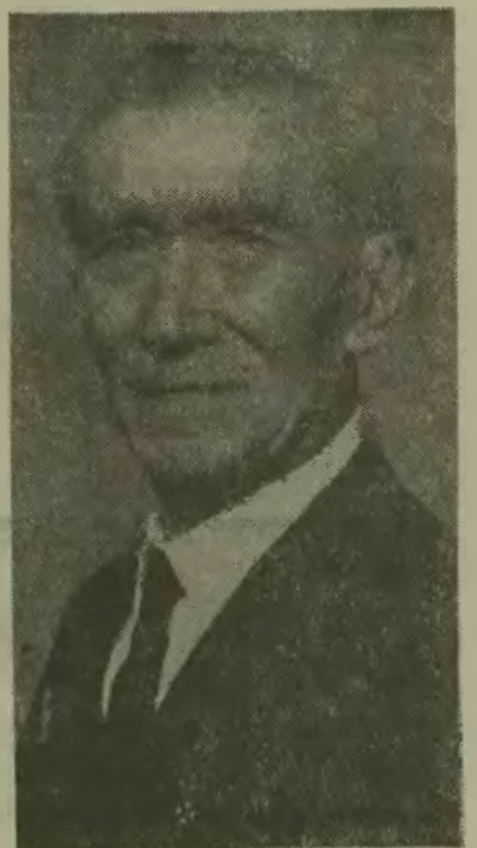
Wzdłuż ścian stały kamienne żłoby napelnione obrobkiem dla koni. Konie z głowami opuszczonymi do żłobów — spały. Spali też oparci o konie rycerze, zakuci w zbroje żelazne, ze skrzydłami przymocowanymi z tyłu do zbroi. Pierwszy od wejścia stał rycerz z złotym hełmem na głowie. Długa, siwa broda dodawała jego postaci powagi i szacunku.

— To husaria nasza! — wywrwał się okrzyk z piersi Gustlika.

Jakby zbudzony tym okrzykiem, rycerz — wódz poruszył lekko głowę i przez sen zapytał:

— Czy już czas na nas? Gustlik przeraził się w pierwszej chwili, ale w tym strachu krzyknął z całych sił:

Klemens Matusiak należał do grona tych patriotów, dzięki którym w roku 1918 Cieszyńska, a wraz z nim cała Ziemia Cieszyńska, odzyskała po kilku wiekach niepodległość. Artykuł, który drukujemy obok, dedykowany Gustawowi Morcinkowi, nawiązuje do historycznych wydarzeń „Rewolucji Cieszyńskiej”. Jego tekst nie był dotąd nigdzie publikowany. Maszynopis tekstu udostępnił Redakcji GŁOSU dr Ludwik Brożek.



— Już czas! Jeszcze echo okrzyku nie przebrzmiało w jaskini, gdy zasłyszeli coś nadzwyczajnego. Oto wszystkie konie ożyły i zaparkowały głośno z radości; ożyły też wszyscy rycerze. Ze szczytem zbroi dosiedli rumakom i z okrzykami: „Na wroga!” w pełnym galopie opuścili pieczarę.

Gustlik uskokzył w kąt, aby nie zostać strąconym przez konie. Chwilę stał zdumiony. Próżna jaskinia zdawała się jeszcze tętnić stukotem kopyt koni. Wszystko to stało się jakoś tak szybko i tak dziwnie, że Gustlik czuł się jakby oszołomiony.

Naraz zrozumiał, że ci rycerze popędzili w stronę Cieszyzny, aby podjąć walkę o wolność tej pięknej ziemi śląskiej. Z ogromną radością wypadł szybko z pieczary i pobiegł w kierunku ukochanego miasta, aby rodakom jak najprędzej zanieść dobrą wieść o rychłym wyzwoleniu ich z niewoli przez dotąd zaklętych rycerzy z Czanorty.

Pędził szybko, jak wiatr i za niedługi czas znalazł się na rynku cieszyńskim. Okna Domu Narodowego były jeszcze oświetlone. Stanął naprzeciw tych okien, złożył ręce w trakcie, przyłożył do ust i z całych sił zaczął alarmować: „Rodacy!”... Lecz w tej samej chwili jakiś przeraźliwy hałas zagłuszył jego słowa, by za parę sekund ze wzmogłą jeszcze siłą wstrząsnąć Gustlikiem tak, że...

Zerwał się z krzesła, na którym siedział w izbie koszarowej. To telefon gwałtownie domagał się, by dyżurny podniósł słuchawkę. Na pół przytomny, krzyknął z całej siły do telefonu:

— Halo! Telefon odpowiedział: — Najstarszy rangą oficer Polak ma objąć komendę wojskową w Cieszyźnie. Cześć!

— Co? Co takiego?! — zawołał Gustlik, ale dalszej odpowiedzi już nie otrzymał. Podniecony do najwyższego stopnia, przypomniał sobie, że prawie w tym czasie schodzą się spiskowcy — oficerowie Polacy w Domu Narodowym, by być gotowymi do zbrojnego uderzenia i objęcia komendy nad Cieszyzną i Śląskiem. Bez namysłu połączył się z nimi i podał im do wiadomości, co usłyszał w telefonie. Otrzymał krótką odpowiedź: „Cześć! Zaraz idziemy!”

Odłożył słuchawkę. Teraz dopiero nieco oprzytomniał, ale w głowie jego wytworzył się wielki galimatias. „Czy ja naprawdę byłem na Czanorty i zbudziłem śpiących rycerzy? Czy naprawdę przyjąłem taki telefonogram, by koledy-oficerowie ruszyli do opanowania Cieszyzny?”

zegarków kopidola Rybki”. Morcinek przysłał mi tę książkę w 1961 roku. W jednym z listów, jakimś mi nie zaszczylił, napisał, że uważa „Siedem zegarków kopidola Rybki” za najlepszy ze swych utworów. Czy jest to istotnie najlepsza jego książka? Ja bym powiedział, że jest to jego literacki i moralny testament. Pod koniec tego zbioru opowiada Morcinek wstąpił w usta tytułowego bohatera tej książki, kopidola — czyli grabarza — Joachima Rybki, następujące słowa:

„Mam wrażenie, że wcale nie grzeszyłem, jeżeli już tak było, to jeden tylko grzech obciąża moje sumienie. Oto, trudno mi było (...) poprze brzydotę człowieka dostrzec piękno człowieka. I trzeba było wiele wysiłku, ba, nawet zaparcia, by dostrzec owo piękno. Spotykałem w swojej owodrowce po świecie przetrząsanych ludzi, takich i o takich, głupich i mądrych, dobrych i złych, bogatych i ubogich, złodziejskich i pobożnych, zakładanych i milujących prawdę. Lecz najpiękniejsi byli dla mnie ci, co mieli miłość w sercu. Chodził mi o miłość w stosunku do bliźniego”.

Wydał mi się, że w słowach tych zawiera się światopogląd, mądrość, filozofia, jakiej Morcinek zdobył się w życiu dopracować, i którą chciał nam zaszczyścić.

## MORCINKOWI BOHATEROWIE NA RUE MITRY W HOUDAIN

W tymże samym 1961 r., w którym otrzymałem odeń „Siedem zegarków kopidola Rybki”, Morcinek zawiadomił mnie, że planuje podróż do Francji.

Zamierzenia tego nie zdołał, niestety, twórca „Odrasła” zrealizować. Nie miałem okazji podejść do niego w swoim domu i nie miałem też zaszczytu gościć u niego, bo kiedy jesienią 1960 r.



## ZAMIAST PROLOGU

Ludzkie zainteresowania, te różnice się od codziennych zajęć zawodowych, kulturowych w domowych pieleszach, a czasem, gdy istnieją na temu warunki, także publicznie, różnie noszą nazwy, choć sens i znaczenie bywa zawsze takie samo.

Mówi się o ludziach „z płochem” lub mających „fioła”. Bywają też bardziej złośliwie określenia w rodzaju „on ma szmerla” lub po prostu „to jest wariat”.

Najbardziej charakterystyczne jest to, iż nikt z ogarniętych pasją uprawiania czegośkolwiek na swój prywatny użytek nie żyłby się i nie protestuje przeciwko niewdzięcznemu nazewnictwu.

A co na ten temat „Słownik języka polskiego”?

**Hobby** — amatorskie zamiłowanie do czegoś, zajmowanie się czymś po amatorsku, z wielkim zapalem, konik. Kolekcjonerstwo — gromadzenie dzieł sztuki, pamiątek, materiałów naukowych, ciekawych okazów itp.; zbieractwo. **Mania** — mocne zainteresowanie czymś; upodobaństwo, pociąg do czegoś, nasja, konik, mania zbierania czegoś.

## PIĘTNO... LOKALNEJ TRADYCJI

W kontaktach z cieszyńskimi hobbystami przedstawiciele innych regionów kraju, znawcy zagadnienia, reporterzy radia, prasy, czy telewizji, zachęcający się niebagatelnymi osiągnięciami tutaj zbieraczy, niemal zawsze wzdychają:

— No tak, u was, w Cieszynie, zamiłowanie do wszystkiego, co stare i piękne, gnieździ się w każdej starej kamienicy. Mamy wrześnie, że tradycje kolekcjonerskie sięgają tutaj zamierzchłych czasów.

Czyżby więc działało u nas piętno pokoleń?

Posłuchajmy zdania historyka sztuki — kustosa Muzeum w Cieszynie, mgr Witolda Kwankar — Tradycje kolekcjonerskie sięgają w Cieszynie dość dalekiej przeszłości. Dla przykładu: W drugiej połowie XVIII wieku mieszkaniec naszego grodu, niejaki Frech, z zawodu stolarz, był znany w mieście zbieraczem dzieł malarstwa oraz grafiki. Jego wartościowa kolekcja spłonęła w pożarze, w czasie pożaru miasta w roku 1788. Także słynny architekt Ignacy Chłambrez namierzył zbierał malarstwa.

Nieco później wywodzący się ze stolarskiej rodziny Jan Henryk Schramm, po zdobyciu „ostróg mistrza palety” w roku 1848, urządził w Cieszynie wystawę swego dorobku. Podzielała ona tak dalece na wyobraźnię jego brata Józefa (stolarza), że i ów od tej pory stał się zagorzałym kolekcjonerem wytworów twórczości plastycznej.

A Leopold Szersznik? Był jednym z największych kolekcjonerów ksiąg, starodruków i dzieł sztuki. Już w roku 1802 udostępnione zostały dla celów publicznych jego zbiory pamiątek historycznych oraz innych dzieł powstałych w przeszłości. Datę tę uważa się także za powstanie pierwszego w miastach etnicznie polskich muzeum.

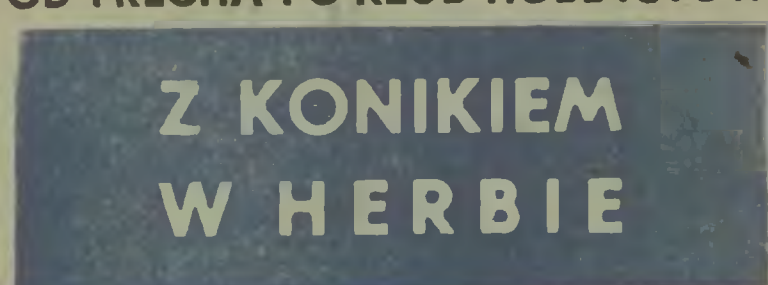
Do lat trzydziestych naszego wieku mieszkał w Cieszynie kupiec Tomasz Kopp, który w swej kamienicy zgromadził bogatą kolekcję porcelany oraz antycznych mebli.

Nie tak dawno wreszcie żył w Cieszynie jeden z największych i najaktywniejszych nie tylko w kraju zbieraczy starej broni, dzieł sztuki, monet, inkunabułów, mebli, porcelany, wyrobów cynowych oraz różnych kuriosów — Brunon Koncinski.

## PAŁECZKA POKOLEŃ W GODNYCH RĘKACH

Na łamach „GŁOSU” w rubryce „Wiedza, co zbierasz?” przedstawiliśmy Czytelnikom ponad 30 kolekcjonerów, którzy z prawdziwym pasją zajmują się gromadzeniem różnych pamiątek naszej przeszłości. Poprzez tenże, że „sztafetowa pałeczka” według nas poprzez pokolenia wielkich cieszyńskich kolekcjonerów znalazła godnych jej opiekunów, jest liczne w naszym regionie.

## OD FRECHA PO KLUB HOBBYSTÓW



TADEUSZ KOPICZEK

nie grono zbieraczy staroci, zrzeszone w Cieszyńskim Klubie Hobbystów, przedstawiającym żywotną działalność i zaliczanym do najaktywniejszych i najbardziej operatywnych w kraju.

Dziś pragniemy zaprezentować dalszych zbieraczy. Choć zainteresowaniami się różnią to jednak łączy ich wspólna pasja uprawiania kolekcjonerstwa, zdobywania wiedzy o dniu dzisiejszym i historii gromadzonych przedmiotów, o kulturze ludzi, którzy je wytworzyli. Łączy ich pasja wyrabiania w sobie pozytywnego, humanistycznego stosunku do wszelkich przejawów twórczej działalności człowieka.

**LESZEK GAŃCZARZYK** — uczeń Technikum Budowlanego w Cieszynie. W 7 roku życia zaczął zbierać etykiety zapalnicze. Później znaczki, by kolejnym etapem młodzieńczych zainteresowań stała się numizmatyka. Szczyci się niepełną kompletną zbiorów monet Polski Ludowej. Nie ustaje w działaniach, by skompletować zbiór emisyj przedwojennych.

To jednak nie wszystko. Przed trzema laty przyniósł do domu pierwszy świecznik i stary kufel do piwa.

— Żał mi było tych ładnych przedmiotów. Chciałem je uchronić przed zniszczeniem, gdyż ponieważ były one w zgłoszonych emalowej starzej chałby moich krewnych. Potem coś znalazłem na śmietniku, a te-

raz najczęściej kupuje na Targach Staroci lub wymieniam za duplikaty monet. Dużo pomagają mi rodzice i krewni.

Zbiorek Leszka Gańczarczyka prezentuje się wcale nieźle: 14 moździerzy, 11 kufli, 10 świeczników, 6 lamp naftowych, zegary i zegarki kieszonkowe, różne naczynia porcelanowe, cynowe, zapinki stroju ludowego, oryginalnie haftowane żyłki ze srebrnymi „hoczkanami” oraz wiele innych. Zbiera też wydawnictwa i publikacje związane z dziejami naszego regionu.

Nieczęsto mamy do czynienia z tak młodym (17 lat) zbieraczem, którego zainteresowania wybiegają poza utarty stereotyp, charakterystyczny dla tego wieku.

**ANDRZEJ KASPERLIK** — pracownik Zakładów Elektro - Maszynowych CEIMMA to przede wszystkim filatelista i ofiarodawca tego ruchu. Zbiera niestemplowane walory filatelistyczne (okresu powojennego) Polski, Związku Radzieckiego i... Watykanu. Twierdzi, że jego hobby jest doskonałym relaksem po pracy, godnym polecenia tym wszystkim, którzy narzekają na nudę i szukają sposobu „na zabicie czasu”.

Jest także wielkim miłośnikiem sportu i chyba dziwić nie może fakt, że jego drugim zbierackim hobby są odznaki klubów, związków oraz zrzeszeń sportowych. A skoro już odznaki, łącznie ze sportowymi kolekcjonuje także inne, okolicznościowo wydane, firmowe, reklamowe

we itp. Tym tematem zbierackim Andrzej Kasperlik potrafił zainteresować swego syna, Piotrusia, który szczerzy się zdobytymi we własnym zakresie odznakami oraz proporcjami sportowymi. Orientuje się on także doskonale w temacie. Zna każdą niemal odznakę, potrafi opowiedzieć coś o klubie lub związku, który ją wydał.

Andrzej Kasperlik sugeruje — a rzecz warta jest rozważenia — by wszyscy zbieracze odznak sportowych, zrzeszeni w Cieszyńskim Klubie Hobbystów, przystąpili do opracowania czegoś w rodzaju katalogu odznak, używanych dawniej oraz obecnie przez kluby, związki, zrzeszenia i federacje sportowe. Byłby to równocześnie almanach wiadomości o poszczególnych organizacjach, bądź związkach sportowych.

**MGR INŻ. MARIAN MAJERSKI** — zastępca dyrektora REDP w Skoście od niespełna dwóch lat zbiera zegary śienne, stojące i zabiegowe. Ma ich obecnie 33 sztuki, z których niemal wszystkie własnoręcznie „przeprawił do życia”. Niestety, nie jest w stanie zaprezentować całego dorobku zbierackiego, bowiem w najbliższych dniach ma uzyskać większe mieszkanie, toteż część zgromadzonych czasomierzy znajduje się jeszcze u rodziny.

Najstarszy jego eksponat pochodzi z początków 17 stulecia. Podczas naprawy i czyszczenia go, właściciel odkrył wyraźnie czytelne cyfry 172, przy czym czwartą można odczytywać jako trójkę lub ósemkę.

Najbardziej natomiast oryginalnym egzemplarzem jest naprawiany właśnie 9-tarczowy zegar zbudowany w kształcie... wiatrak. Na 8 obracających się ramionach umieszczono 8 tarcz, które zawsze „stają” w jednakowej pozycji, natomiast dzięki systemowi ciętarek i kół zębatych przesuwają się wskazówki, oznaczając dokładny czas w różnych stolicach państw świata. Na tarczy dziewiętej — nieruchomej — odczytuje się czas środ kowoeuropejski.

Marian Majerski, choć specjalizuje się w kolekcjonowaniu zegarów, nie gardzi też lampami naftowymi i... kolowrotkami, których ma już 5, przy czym każdy innej konstrukcji.

— Co znajduje w swym upodobaniu? Wielki kapital. Jednak wbrew mniemaniu tych wszystkich, którzy zbieraczy posadzą o lokowanie prawdziwego kapitalu w swych kolekcjach, ja — a no pewno będę wyrazicielem przekonania pozostałych hobbystów — gromadzę kapital innego gatunku, ten najbardziej niewymierzony: kapital gruntownej wiedzy z zakresu moich zainteresowań, oraz większej o kulturę i poziom życia ludzi, którzy to, co my zbieramy wytworzyli własnymi rękoma, a także tych, którzy je użytkowali. Wielkim kapitałem jest także doskonały wypoczynek, jaki zapewni obcowanie z przedmiotami naszych „dziadków”.

## PORA NA PRÓBĘ DEFINICJI

Zdefiniowanie pojęcia „hobby”, mimo wszystko nadal nie jest łatwe. Trzeba jednak pokusić się o jakąś charakterystykę, która niech stanowi przyczynek do prawidłowego określenia coraz powszechniejszego zjawiska społecznego. Na pewno można powiedzieć, że hobby to możliwość nerwowego relaksu, regeneracji sił biopsychicznych, coś, co się robi dla własnych i innych przyjemności oraz pożytku i przy czym się odpoczywa. Jest to także możliwość zdobywania określonych umiejętności, kształtowania charakteru, wyrabiania w sobie wytrwałości i systematyczności, wreszcie, możliwość samokształcenia.

Bardzo często stawia się dziś znak równości pomiędzy „hobby”, a „kolekcjonerstwem”. A skoro tak, posłużmy się tu trafnym hasłem, użytym w czasie III Targów Staroci w Cieszynie: „Kolekcjonerstwo pamiątek przeszłości — to oznaka szacunku dla historii i kultury naszej Ojczyzny”.

Znaczeniu pojęcia „hobby” przydać by zatem należało także mocny akcent patriotyczny. Wierzymy, że czas i życie dokonają tej korekty i staną się autorami najbardziej trafnej definicji.

Mgr inż. Marian Majerski z jednym z najbardziej cennych eksponatów swojej kolekcji. Zegar ten niedawno został przez niego uruchomiony i zakonserwowany.

Leszek Gańczarczyk (także instruktor harcerski) zdołał w końcu każdego wielkim umiłowaniem regionu, którego pamiątki skrzętnie gromadzi w ciasnym mieszkaniu swych rodziców.

Andrzej Kasperlik oraz jego syn Piotr — zakochani są w znaczkach pocztowych, odznakach związków i klubów sportowych oraz proporcjach. ● Fot.: Tadeusz Kopiczek.

W dawnych czasach, kiedy ludzie jeszcze nie znali świąt, obchodzili wielką uroczystość pod koniec roku, na znak, że dni będą coraz dłuższe, a później z tej uroczystości małe drzewka w lesie, stróży i składali sobie podarunki pod nimi”. Tak o pochodzeniu i pewnych zwyczajach godowych mówi gajdzina Bożkowa z Górek.

Święta godowe na pamiątkę zmiany roku trwają w wiejskiej tradycji od Wigilii (24 grudnia) do Trzech Króli (6 stycznia), czyli tydzień przed i tydzień po oficjalnym nowym roku kalendarzowym.

Adwent to już okres, kiedy należało się przygotowywać na święta godowe. W tym czasie zakazane były muzyki, a broń Boże, aby ktoś wtedy tańczył. Trzeba było też zważyć, aby — zwłaszcza dziewczęta czy dorosłe kobiety — nie ubierały się w kolory jaskrawe i czerwone.

Początkiem adwentu przypadał dzień Mikołaja. Na dzień ten (6 XII) cieszyli się wszystkie dzieci. Jeden z wybranych chłopów ubierał się w biały kożuch, przewrócony sierścią do góry albo w grube prześcieradło, przewiązane powrozem lub powrósem ze słomy. Pod kożuchem miał białą spódnicę, na głowie futrzaną czapę. Twarz zakrywała mu maska z wulgiastymi ozdoblami i nrzwanymi różkami. W lewej ręce zaś trzymał wypełniony worek, w prawej łaskę ze rzemienia do bicia.

Przechodził w towarzystwie „oszkliwych” (brzydkich) diabłów, ubranych na czarno, z przyprowadzonymi z tyłu ogonami, rogatymi maskami na twarzy, z „wypielzonym” długim czerwonym językiem.

W ręce każdy miał długi kij lub drewniane widły. Była jeszcze do towarzystwa baba w białym prześcieradle, z pustym kożuskiem. Gromada ta, przychodząc do domu, dawała znać o sobie bezustannym dzwonieniem i skrzeczącymi okrzykami: *ry-kań, rykań...*

Na odłos dzwonka dzieci migiem kryły się pod łózką, do szaf, uciekały na strych, a te najmniejsze pod matczyną spódnicę. Ale diabły, które z halaśm wchodziły, wszędzie zaglądały, wnet znajdowały uciekinierów. Wstrząszone dziecko zaczynało wtedy jęknąć odmatwać „Ojcie nasz” czy inną modlitwę. Zależnie od uznania diabelskiego konsylium otrzymywały potem bogatszy lub uboższy podarek w postaci strucl, ciastek, orzechów czy jakiegokolwiek, zaś „niemorenie hincjoty” — parę ciegów po plecach, a w naszczę dachła mysz, oszkwary (przpalony węgiel), łupiny z orzechów i nadgnięte jabłko.

Nieraz rozniesione towarzystwo mikołajskie następowała dorastająca panna czy nawet kawalerów. Rodzice dawali mikołajom za podarunki dla dzieci stosowną zapłatę w pieniądzu. Zwyczaj ten jest dotąd jeszcze dość żywy na wsi.

Od Łucji (13. XII) do Wigilii (24. XII.) gospodarze zwracali baczna uwagę na codzienną pogodę i skrzętnie ją zapisywali, bo ona „kładała na cały przyszły rok”. Każdy kolejny dzień miał być odpowiednikiem kolejnego miesiąca w przyszłym roku. Niektórzy przepowiadali prognozyki swe układać w ten sposób, że dni od Łucji do Wigilii miały być wykładnikami pogody w pierwszej połowie nadchodzących miesięcy, zaś dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli decydowały o pogodzie w

drugiej połowie tych samych miesięcy. A więc np. dzień Łucji „kładał na pogodę” pierwszej połowy stycznia, zaś pogoda w Boże Narodzenie wskazywała na drugą połowę stycznia.

Od Łucji do Wigilii odkładała też gospodyni po jednym patyku, przyniesionym z drzewi do rozpalania ognia. Patykami tymi rozpalano się w piecu w dzień wigilijny. Praktyka ta miała odstraszyc czarownice, które szkodzą domowi. I jeżeli tak było, to czarownica przychodząca w dzień wigilijny do domu, bo „ja palilo”. Często takim odwiedzającym pokazywało się miotłę i nie wpuszczało ich pod dach domu.

Panny do zamęścia łamały w dniu Łucji gałązkę wiśni bądź cereśni i wkładały do wazonika z wodą. Jeśli zakwitła w ciągu tych dwu tygodni, znaczyło że panna wyjdzie w przyszłym roku za mąż lub znajdzie sobie „istego” kawalera.

W okresie adwentu urządzano się też po domach świnobicie czyli zabijaczki, na które zapraszało się najbliższych krewnych i sąsiadów, albo posyłało im do domu po kawałku słoniny, mięsa i po kilka jajek (kiszek).

Przed samymi świętami w każdym domu zaczynały się porządki przedświąteczne i pieczenie, smażenie, aby niczego, co w ciągu roku służyło jako pożywienie, nie brakło przy wierzach wigilijnych. Odnosi się to jednak tylko do potraw posnych czy półposnych. Gospodynie piekły chleb, struclę, kołacz. Odbywały się też wielkie pranie, aby przez święta stara, brudna bielizna nie została, albo mokrą nie wisiała, bo to wróżyło na całoroczną chorobę.

W dzień wigilijny, zwany powszednie wilją, trwał post. Tu i ówdzie spożywano tylko na śniadanie suchy chleb z czarną kawą lub kawałkiem śledzia, bo „jakby człowiek jadł, jak w tnu dzień, byłby nie najedzonym przez cały rok”. Nie należało też jeść tego dnia tak ulubionego smakołyku, jak piętka („skrowek”) z chleba, bo cały rok miałyby się chętnie na smakołyki.

Dzieci w tym dniu pochłonięte były „zdobieniem choinki. Pilnie też uważały, by nie dostać kijem czy paskiem od rodziców, bo cały rok byłoby potem bite. Stąd też przysłowie: „We wilję chłopów biją, a we święta zaś dziewczęta”.

Młodzi dorastająca bawili się nieraz strzelaniem z moździerzy. Panny zaś przynosiły z drzewin oburęcz nabrane „patyki” (drzewo do podpalania), rozpyły je w kuchni po podłodze i licząc. Jeśli była parzysta ich liczba, mogły się spodziewać zamałżpójścia w przyszłym roku.

Gospodarze tego dnia krzatali się w oborach, stajniach i chlewach. Obowiązywał też drzewa o wocowe przed mrozem i zającami. Po południu bardziej starobolnie udawali się do gospody „na jednego”, co nie zawsze kończyło się obiecaną miarą.

Gospodyni przy nadmiarze swej domowej pracy nie powinna była zapomnieć dać kurom pożywienia ze środka obroczy. Aby drób w nadchodzącym roku nie rozbiegał się po cudzych polach i cudzych grzędach. Nie należało też tego dnia rznąć drzewa ani rabać, by uszczęcić się bólu głowy w roku następnym.

Kiedy pokazała się pierwsza gwiazda na niebie, gospodarz niósł koniom nie omolony snop owsa, zaś krowom dawał one specjalnie upieczony pla-

cek, w którego wnętrzu zapieczono ziarna wszystkich zbóż. Placpek ten miał być „zarobiony” święconą wodą. Potem wspólnie obchodzono zabudowania i modlono się, aby Bóg ochronił przed wszelkimi nieszczęściami.

Wracając do kuchni, przynosiła gospodyni narecz drobego sianka i słomy, i kładła na stół, przygotowany do wierzach wigilijnej. Siano i słomę nakrywało się białym obrusem. Pod obrus chowano grubszą pieniądź, aby go przez rok nigdy nie brakło. Pieniądź mogły też być położone na napoczętym chlebie. Kładziono też pod obrus łuski z ryb, aby nie brakło złotych czy srebrnych monet, czyli

Powszechny był do niedawna zwyczaj jedzenia ze wspólnej miski. Dziś raczej każdy sobie nabiera do woli na osobny talerzyk. Pamiątkę trzeba, że od stołu w czasie wierzach się nie odchodziło. Kto odejdzie — mówiono — ten pierwszy umrze w ciągu nadchodzącego roku, albo będzie musiał odejść z domu (szpital, więzienie itp.).

Główną potrawą wigilijną była ryba i zupa z niej. Poprzedzano ją grysiem lub ryżem z masłem, barszczem z arżkami, grochem z „pięzkami” (suszonymi owocami). Zaś po rybie spożywało się kołacz lub struclę z herbatą, kuskus z makiem, jabłka, orzechy, ciastka i inne słodkości.

## CIESZYŃSKIE ZWYCZAJE GODOWE

JAN BRODA

„drobnych”. Pod stół kładło się często także siekierę, aby każdy był silny i zdrowy. W czasie posiłku pasterz krów czy gęsi kładł na niej nogi, aby mu w porze lata nie „odbięły” (ropiały) i aby nie zasypiał przy pasaniu. Po wierzach podawało się na tej siekierce kogutowi i psu czośnek z chlebem, aby pies dobrze pilnował domu, a kogut swego kurzego stada.

U niektórych gospodarzy stał pod stołem garnek ze zżołem, ziemniakami i jarzynami, aby był urodzaj w przyszłym roku na nie. Obok stoła stała miska, do której składało się po 3 żyłki jedzenia wigilijnego dla bydła i kur, aby dobrze jąka niosły. Gdzie indziej stawiano wiadro z wodą, wpuszczano na dno monetę i tą zimną wodą myło się rano w Boże Narodzenie, aby być przez cały rok zdrowym, bogatym i ochoczym do pracy.

Kiedy wszyscy byli już umyć i świątecznie ubrani, a stół w pełni zastawiony, zasiadali wszyscy do wierzach wigilijnej. Światło elektryczne zastępowały świece. Kiedyś zapalano ich tyle, ile domowników zasiadało do posiłku, a po wierzach każdy gasił swoją świecę.

Przy stole zostawiano jedno wolne miejsce dla „Miezanego Gościa”, którym może być zabiekany wędrowiec, bezdomny biedak, ktoś wyczekiwany przez domowników.

Po odśpiewaniu koledy wszyscy składali sobie nawzajem życzenia, począwszy od najstarszego, łamiąc się opłatkiem czy chlebem z miodem. W znacznej części domów składanie życzeń odbywało się pod koniec wierzach lub też nawet przy choinkach.

Ziemniaki z masłanką, do niedawna tak jeszcze powszechne, ostatnio „wychodzą z mody”.

Przy spożywaniu orzechów zwracano się baczna uwagę na ich jakość. Małka czy ojciec rozdzielali każdemu po 4 orzechy (tyle ile pór roku). Każdy je w skupieniu rozglądał, ciekaw ziarenka. Jeśli orzech był szerniawy lub pusty, to wróżył na chorobę lub śmierć w danej porze roku, licząc od pierwszego — wiosny. Kroiło się też jabłka na pół. Jeśli pestki ułożyły się w gwiazdę, to miały być szczęśliwy rok, jeśli na krzyż, czekały ciężkie przeżycia.

W czasie jedzenia należało też zwracać uwagę, by nie opierać łokci o stół ani nie podierać głowy, bo cały rok będzie się chorowało na głowę czy ręce.

Po odśpiewaniu pieśni godowej czy koledy wszyscy szli ku choince. Zapalał ją ktoś ze starszych święta ze stołu wigilijnego, potem rozdzielano złożone pod nią podarki. Przy płonących świecach, w radosnym nastroju, następowało koledowanie, a następnie wrozenie.

Odchodząc od stołu wigilijnego po wierzach, matka odwracała szlanki herbaciane do góry dnem, aby kwoki w przyszłym roku dobrze wysiadywały jajka. Na stole kładło się kawałek chleba, węgiel i pieniądź i przykrywało je osobno garnuszkami. Przywołano wtedy do domowników, odwracali jeden z nich. Chleb oznaczał sytość, pieniądź bogactwo, węgiel chorobę.

Spod obrusa na stole wigilijny wyciągało się także do garści kilka żdźbeł siana czy słomy i wróżyło o długości swego życia.

Gospodyni szła następnie do chlewa i pytała krów, czy „nie mają głodu”, jeśli któraś krowa zaryczyła, znaczyło, że jest głodna.



**K**AŻDE MIASTO, szczególnie takie, które powstało w okresie średniowiecza, przechodziło różne kataklizmy w postaci pożarów, trzęsień ziemi, powodzi lub epidemii chorób zakaźnych.

Nieszczęścia te powodowane były przeważnie ludzką niewiedzą. Dziś stacje sejsmograficzne pomagają w ustalaniu źródeł zaburzeń geologicznych, nowoczesna architektura połączona z odpowiednim systemem przeciwpożarowym umożliwia szybką likwidację źródeł pożaru, a osiągnięcia z zakresu medycyny nie dopuszczają do rozszerzania się chorób.

W wiekach przeszłych sprawy te inaczej się przedstawiały. W Cieszynie zanotowano w ciągu ostatnich 200 lat trzy trzęsienia ziemi. Pierwsze wybuchło 22 sierpnia 1785 roku, o godzinie 7 rano, i trwało zaledwie kilka sekund. Groźniejsze wybuchy w roku następnym (27 lutego i 3 grudnia), powodując zniszczenie kilku nowo wybudowanych domów. Ostatnie, lekkie trzęsienie, zanotowano 15 stycznia 1858 roku.

Wody, spokojnych zazwyczaj rzek Olzy i Bobrowki również zagrażały miastu. W 18 wieku woda trzykrotnie zalewała przedmieście Przykopy i Kamieniec (obecny Cieszyński Cieszyń), niszcząc pola uprawne i topiąc bydło (w latach 1736, 1771 i 1772). W roku 1802 nastąpił najgroźniejszy wylew, spowodowany „obserwaniem chmury” w okolicach Jabłonkowa. Olza zalała wtedy główny most, a Bobrowka zniszczyła dwa mniejsze. Fryszackie Przedmieście, Przykopy i Kamieniec znalazły się pod wodą, wiele domów uległo zniszczeniu. Były również ofiary w ludziach.

Większe niebezpieczeństwo groziło złozonemu w przeważającej mierze z drewnianych domów miastu od ognia. W 1440 roku spłonęło miasto, tracąc w pożarze wszystkie dokumenty archiwalne. W r. 1484 pożar ogarnął zamek. W roku 1552 ponowny pożar zniszczył miasto i zamek. Ocalały jedynie domy przy ulicy Srebrnej. Po tym pożarze powstały pierwsze przyrównowe kamienice z podcieniami. W latach 1599 i 1603 spłonął częściowo zamek, a podczas walk w roku 1644, toczonych między wojskami szwedzkimi i austriackimi, miasto i zamek poważnie ucierpiały. W r. 1659 zamek ponownie spłonął.

W 18 wieku sześciokrotnie wybuchły pożary, przy czym najgroźniejsze wystąpiły w latach 1720 i 1789. 14 maja 1720 roku z 288 domów znajdujących się wewnątrz murów obronnych, ocalało jedynie 29 — położonych na Nowym Mieście. Szkody wyrządzone przez ogień oszacowano na sumę 300.000 guldenów. Ostatni wielki pożar powstał 6 maja 1789 roku. Nacowny świadek tak opisuje to wydarzenie:

„Ogień wybuchł o 7 rano w domu Ignacego Stabinskiego przy Górnym Przedmieściu. Powstał przez nieostrożność domowników, którzy śpiąc, wynieśli na strych, nie zbadawszy jej należycie. Ogień, podsycony silnym wiatrem, zapalił dach, a płonące gonty, unoszone przez wiatr, rozprzestrzeniły pożar w mieście. Wschodni wiatr ułatwiał przenoszenie się ognia na inne drewniane budynki, a zły dostęp do wody w rzekach Olzie i Bobrowce utrudniał akcję ratunkową. W ciągu paru godzin spłonęło drewniane miasto z wyjątkiem wieżowia, 3 domów przy ulicy Szpitalnej (Obecnie Stroma), Cieszyń przedstawił się jako kłopotliwy popiołu i zgłiszcz. Jedynie murywane podcienia przyrównowe ocalały. Tamże schroniła się ludność wraz z resztkami uratowanego dobytku. Ponieważ ogień wybuchł za dnia, nie zanotowano ofiar w ludziach. W mieście spłonęło 211 domów mieszczkańskich, stary kościół parafialny, Szkoła Główna, Kuchnia wojskowa, kościół i klasztor Dominikanów, ratusz z wieżą, teatr, budynek Sejmiku Ziemińskiego, gimnazjum i browar. Oprócz tego spłonęło całe Fryszackie Przedmieście, 21 domów przy Wzwyżnym Przedmieściu i 9 domów na Przykopie. Szkody obliczono na 500.000 florenów”.

Pożar, aczkolwiek straszliwy, przyczynił się do gruntownej przebudowy miasta, pozwalając na zniszczenie okalających ciasno łąki i łąki murów warownych. Zasypano również podmokłe fosy, w miejsce drewnianych bud w Ryńku wystawiono składy handlowe, w miejsce barakowych gospód wystawiono

Gospodarz (gospodyni), wracając z podwórza do izby, zaglądał przez okno. Jeśli zobaczył kolebkę — będącą do roku chrziny, jeśli trumnę — będzie pogrzeb w domu.

Jeżeli podczas gaszenia świec na stole wigilijnym lub na choince dym unosił się prosto w górę, czekało danego człowieka szczęśliwe życie doczesne i wieczne; jeśli dym kierował się do drzwi, to w ciągu roku miał dom ten opuścić wesele, dłuższy wyjazd, a jeśli kierował się ku podłozie, prowadził na cmentarz. Dla upewnienia się, powtarzano czynność trzykrotnie.

Gospodyni po wieczery nalewała pełne wiadro wody, aby krowy miały dużo mleka. Gospodarz czesłował bydło chlebem i solą, aby było tłuste. Oświecał też sad świeczką, aby w przyszłym roku dobrze obrodził.

Rano w Boże Narodzenie obrywano młode drzewka osłami z ręb, łupinami z orzechów i pestkami z jabłek, zjedzonych w czasie wieczery.

Panny wychodziły i nadsłuchiwały, z której strony zaszekał pies. Z tej strony miał przyjeść w najbliższym czasie „paleń” (narzeczeńie). Inne szły do chlewika i pytały świni: Nuśka, za rok, za rok? Ile razy świnka zarechotała w odpowiedzi, za tyle lat panna powinna wyjść za mąż.

Jeśli panna chciała wyjść za mąż do roku, szła po wieczery przed dom, odliczała po kolei sztachety w płocie, wymawiając na przemian: pacholek, wdowiec, pacholek, wdowiec. Gdy na ostatnią sztachetę wyznaczoną odliczka trafił wyraz „pacholek” (— kawaler), wyjdzie za kawalera, jeśli „wdowiec” zostanie jeszcze „na lodzie”. Mogła też trząść płotem, wymawiając dwukrotnie: „Trzęście płoteczku, z której strony przyjdzie chłopeczku?” Skąd odezwał się naszczekanie psa, stąd mogła się spodziewać oczekiwane.

Która chciała wiedzieć, jaki zawód będzie miał oczekiwany przez nią kawaler, szła koło północy do studni. Jeśli usłyszała brzęk młota — miał być kowalem, jeśli brzęk noży — krawcem, strzelaniną — żołnierzem itp.

Jeśli któraś potrafiła od wieczery do północy siedzieć nieruchomo przed lustrem i patrzeć, nie oglądając się nigdzie, zobaczyła koło północy swego wybranego. Inne pytały butów o radę. Ustawiały się koło okna i rzucały trzy razy kolejno bukiem ku drzwiom. Jeśli buć obrócił się końcem (szpicem) ku wyjściu, to szykować należało wesele, jeśli w kierunku cmentarza, to smutna była wróżba. Z innych były takie:

Do wody w misce dawało się na środek łupinę z orzecha. Jeśli łupina poruszała się ku brzegowi, to oznaczało wyjście z domu, jeśli się nie ruszała, dziewczyna miała pozostać „siedzieć”.

Dziewczyna brała też trzy jednakowe patyczki. Jeden ostrugiwała całkiem, drugi do połowy, trzeci nie. Kładła je w noc wigilijną pod poduszkę. Jeśli rano wyciągnęła gładki patyczek, miała dostać złego męża, a chropawy — to dobrego.

Przed spaniem panny zamiatły kuchnię od drzwi do okna i wyrzucały śmiecie nad głowę przed domem. Potem spoglądały przez okno do kuchni. Koło pieca miała im się pokazać sylwetka przyszłego narzeczonego.

Idąc na „Jutrznie”, panny lubły przechodzić przez rozmaite drogi (krzyżownice). Jeśli tam spotkały

## O POŻARACH POWODZIACH I ZARAZACH NA ŚLĄSKU

WITOLD IWANEK

murowane kamienice. Główne ulice poszerzone, a w obrębie miasta włączono przedmieścia. Od tego czasu datuje się nowoczesny rozwój urbanistyczno-architektoniczny Cieszyńska.

Najgroźniejszą — obok pożarów — plagą ludzkości w wiekach minionych były epidemie dżumy, które niszczyły ludność, dziesiątkując ją. Również Śląsk Cieszyński padł jej ofiarą.

W latach 1570, 1585 i 1599 dżuma zabiła w Cieszynie około 3000 ludzi. Śmiertelność ta zmusiła władców Adama Wacława i Katarzynę Sidonie do stworzenia nowego cmentarza (obecny park przy kościele Trójcy). W latach 1622 — 25 ponownie zmarło około 1500 ludzi. Taka sama ilość zginęła w roku 1715. W wyżej podanych cyfrach kryją się również zgoni ludności okolicznych wiosek przynależących do cieszyńskiej parafii.

Z początków 18 wieku zachowała się ciekawa książeczka napisana w języku polskim przez cieszyńskiego pastora Jana Muthmanna, drukowana w r. 1716 w Brzegu. W książce Muthmann, opierając się na wypowiedziach lekarzy, m. in. „Pana Jana Michała de Kozamero, intencznego znanego Pana Physyka Cieszyńskiego”, opisał dżumę, opisał również środki lecznicze, „żeby tedy w teraźniejszej niebezpiecznej chwili, osobliwie którzy języka polskiego a temu jakoby pokrętnie moralizować albo chwalebnie pisać miały, aby duszom i ciałom ich nie miano szkodzić”.

Powietrze „morowe” określa on „nasydłowszym”.

Wartość wymienionej książki polega na możliwości poznania ówczesnych poglądów, tłumaczących przyczyny powstawania choroby oraz na cytowaniu środków zaradczych. Pisze więc Muthmann, że: „znajdują się w człowieku różne nieczyste wilgotności (...), które są sposobem, aby jad ku sobie ciągnął, jako ogień ciągnie”.

Muthmann podaje również charakterystyczne objawy choroby. „Jako to gorączka, słabość po wszystkich członkach, tęsknota kolo serca, oczy czerwone, ściągające głowę boleśnie, targanie w kręciu, ciężki a przedki oddech, nagłe zapadnięcie twarzy, fantazyjowanie, mocne zwracanie albo bierawka części bez krwi, albo wychodzenie niemiłych robaków, trzęsienie głowy, suchoty ust, jęrek onuchny. Do tego pojm dochodzą boleści, głębia i wrzody, także chrosty albo fleki po całym ciele”.

Przytaczając przykłady z niedalekiej przeszłości, pisze, że w latach 1126 i 1349 dżuma zawiadnęła całą Europą tak, iż wymarła trzecia część całej ludności.

„Roku 1350, jak też roku 1395, 1412, 1413, 1437, 1464, 1482, 1553, 1586, 1600, 1623, 1628, 1630, 1653, 1655, 1680 znosiło całe Śląsko morowe rany. Ze w tych pomienionych latach i nasze Cieszyńskie Księstwo wiele wyderpia-

ło, isto jest. Luboż bowiem wojny y inne smutne trafunki mało zapisków pozostawiły, wszakże znalazł, że w samym Cieszyńsku był mor 1571 i 1585, który zowią mor wielki, bo na trzy tysiące wymarło”.

Aby częściowo się przed chorobą zabezpieczyć, zaleca Muthmann przestrzeganie kilku nakazów, z których ciekawsze to:

• zaniechanie grochu, kapusty, zbytniego mięsa świątecznego, miękkich i suchonych ryb, starych jajec, spleśniałego chleba, rzepy, śmierdzącego syra, pospolitego salatu, mlecznych pokarmów y tak dalej...”

• zważać, żeby żadnej posoki, trzew, kości bydła zabitego, zdechłych kur, psów, kotek, albo syćko, ooby smród czyniło, na ulicę nie rzucali...”

• mają takie pluśgastwa na oddalone miejsce zaniezione albo wcale zasute być.

• Kto zapowietrzony zaczyna konać, ma gospodarz, nie czekając na Medika, umierającemu przez osoby, które go opatrzą ciepło pierzony chleb w ciepłej wodzie zmoczony dać na usta, aby dech wtenczas hardzo jadłowity nie wolał, a przez swe rozciągnięcie domu nie zapowietrzył, który ale chleb zaraz zakopany być musi...”

• Kolo łoża zapowietrzonych, osobliwie umierających, ma się cienia woda, wszakże żeby się para z niej zwinioło nie kurzyła, postawić, żeby się też jad nlew wszadził; która woda też na miejsce, do którego nikt przychodzi, wylać się ma...”

• Przed słońca wschodem, a po jego zachodzie żaden gospodarz bez poważnej przyczyny nikogo z domu swego wypuszczać nie ma, ponieważ wtenczas powietrze jest szkodliwe...”

• Każdy gospodarz ma się w przyjmowaniu pielęgniwy strzec, a kiedw istotnie nie wie, że z meysie zdrowych a od osób niezapowietrzonych pochodzą, takie wraz z mieszkaniami przód do oetu wrzucić, niż je złożyć.”

Kończąc swoje wywody, podaje Muthmann sposoby wyrobu leków przydatnych w okresie trwania „moru”. Oto jeden z nich:

„Weźmi wyborne aloe dwa luty, hubkę smrekową pół luta, myrrę jedną kwintę, cyttworowe korzenia jedną kwintę, oltanu jedną kwintę, anjelikowego korzenia pół kwinty, senesowych listków półtorej kwintki, drłanki pół luta, Na te species wley kwarte dobrej gorzałki rżanej albo winney, zatkey naczynie dobrze, a postaw na ciepłe miejsce przez dwadzieścia a cztery godziny, po tym to na mleyeszu czystym zachoway. W czas jadłowitych chorób, a niedrowego powietrza, iż wynidiesz, lyżkę wypij”.

Istniały również inne środki: „zieleni krwawnik, gdy odwarzili a pili, albo w proszek zatłukli, albo kolo ciała nosili, cudownie pomagalo. Również stanu wysokiego osoba wyleżała ml, że tylko trochę własnego moczu rano ciepło na głodny żołądek gdzieś pili, a żadne morem nie umarło”.

Tak przeciętnie przedstawiała się w 18 wieku wiedza o tym najgroźniejszym wrogu ludzkości czasów przeszłych, który powodował, że całe kraje wydłubiały się, a człowiek, hezbronny właściwie, szukał ochrony i ocalenia w przeróżnych zabiegach i praktykach często magicznych.



## ZIMA W BESKIDZIE

Jerzy Rucki

Zima w Beskidzie — to zaczarowany świat, który starzy w pogodach malują przed duszom dzieciom, nim się nocy bramy cichutko zawrą i przypieczętują robotny wieczór; — to światowe szaty, w które się stroi dziwnym, by go widzieć, to istebniajszych gądoz strój bogaty, szumny, paradny — jak zima w Beskidzie! Zima w Beskidzie — urocz jak urocz rozmiotanej do zabycia młodzi, jasno jak słońce, co się w światle toczy, cicho jak miesiąc, co po nocach chodzi, puszysto śniegim, harlowano mrozem, skrzypiąco kurycem, co na Jutrznym idzie, sprzągnięto z Wielkim firmamym Wozym i z Oryfionym — to zima w Beskidzie!

Przilećmy zimne wiatry spoza gróńch, a ciżyżki chmory skłębim się na niebie, pędząc galopem rozchokanych kłoniach na ślipy, prosto, furt a furt przed siebie w dalekie kraje... Nocami zastrzeszczom w stodolach krokiew, po dachach szynioły; zawijam strumy piśniczymi złowieszczom, tracąc kónorze ziomane na polu tegom wichuróm. Po twarżych łóznicach uoka nie zmrzi lud t, przerażony, poczuwał będzie jako nawałnica siłom powodzi wali się na domy. Jak północ minie — usta nie wichura, zamglone uoci przykryje powieka; twarżym snym zasnom Marynia i Jura i niymi — w chlywie — przociele człowieka... A jak się rano rozwidni na polu, i wiatr uciyk w diabły — uż go ni ma, dozdryż, jak wszędy: po cestach, po skolu, po płotkach, w białej szacie siedzi zmaj! Naozast kurzi! Lecóm biote płotki lahućko z nieba — cale miliony! Jedne, jak długi, rozwinione splotki zdajom się wianę strzechy, pola, strómy, z bezbrzeżnym, szarym mrozem kurzawice; jinsi, jak muszki, tańcujom kozoła. To się zakrećom w kółko, to jak dzy w podskokach góniom uod pnioka do pnioka! I spadnom potym na miekóm pierziny, w gaszcz rownych siebie guioz — choć nie tych samych, by bielóm stroić świat przez całóm zimym, a nade wszecko — Beskid ukochany. Kurzi i kurzi stępnie, bez przesłania, biolućko płachta jako bucha różnie... Świat kónorzami ku zimie się kłania i nowej pani hołduje radośnie.



A jak bydzie troche uczyj — koleđa hej!  
To niech się zeszom myszu — koleđa hej!  
Wszęmy do stadoły — koleđa hej!  
I na gumnie wymiotkowi — koleđa hej!  
Do dachu dziury zrobimy — koleđa hej!  
By souy wylatowały — koleđa hej!  
Myzóm oczy wydziubimy — koleđa hej!  
W dozynke kupcie winka zbon — koleđa hej!  
Poświęci to święty Szczepón — koleđa hej!

W dniu św. Szczepana dawalo się święcić owies dla zwierząt, aby czarownicy nie miały do stajni i chlewa dojścia.

W Nowy Rok od wczesnych godzin rannych chodzili „winszownicy”. Dawniej chodzili też starsi (niezależnie jeździł na koniach) i składali wzajemnie powinszowania, zwłaszcza kawalerowie swym pannom. Obecnie chodzą tylko biedniejsze dzieci. Jeśli „po winszu” przyjdzie pierwszy chłopiec, wróży to na rok szczęśliwy. Inni wierzą, że chłopiec wróży na byczki w gospodarstwie, gdy dziewczyna — przynosi z sobą cieliczki. Im więcej winszowników w Nowy Rok, tym rok urodzajniejszy i bogatszy.

Oto kilka fragmentów powinszowań noworocznych z ostatnich lat:

Winszujom wóm szczęście, zdrowie  
na ten Nowy Rok  
żebyście byli zdrowi i wiesieli  
jak w niebie anieli.



Teraz wóm winszujom, panie gospodarzu, z waszóm panim i waszymi domowym: Zeby się wóm darzyło w kumorz i w oborze, w każdym kątku po cielątku, a pod gósióm młodych sto. Mlećcie moc piniędzy, nie zaniejcie nędzy. Winszujom wóm na ten Nowy Rok urołości, piniędzy, wlekiej obfiości. Zeby się wóm chowały cieliczki,

jak w lesie jedliczki  
byczoszki, jak w lesie buczoszki,  
świniczki, jak w stawie rubeczki. Zeby się wóm późnym pacholcy i dziupki, a nie biądne pastera na to wiesieli zaprosili. Jo wóm daryję kurę, do ni grochu mierzycę, pazyńcie dwie sztucierki, bydzie tego do śmierci. Winszujom, byście na górce mieli pełne pudła, zeby wóm gądzinka u pleca nie schudła. Dóm jeszcze dwie miarki popanki, zeby miały co warzyć kucharki.

Od Nowego Roku do Trzech Króli chodzili „trzej królowie”. Święto to poprzedzał tzw. „szczodry dzień”. Wtedy kobiety piekły „szczodroki” — białe chleby, którymi oddzielano kłódników, którzy przychodzili z życzeniami w tygodniu Trzech Króli.

Dawniej trzej królowie jeździł na koniach i ubrani byli w piękne „królewskie” stroje. Na głowie nosili korony, w ręku buławy. Konie były ubrane w brązowe kapy, z kolorowymi wstęgami. Jeden z Królów nosił gwiazdę o 12 rogach (bo 12 miesięcy), obracającą się koło nieruchomego słońca (roku). Pozostali dwaj nosili szopkę z bukowych deszek, oblepioną w biały, czerwony i zielony papier.

Dzisiejsi trzej królowie to chłopcy 15-18-letni. ubrani w białe koszule i spodnie, przepasani pasem; czasem dwaj ubrani są po biału, trzeci „po muryńsku”. Na głowie noszą białe, zębate korony z kartonu lub tektury, oblepione pozłotką oraz czerwonymi gwiazdkami i krzyżykami. Przez pierś i biodra mają białe pasy szerokości dion, także nalepione złotymi gwiazdkami. Każdy z królów maluje twarz na inny kolor: Kapcer na czarno, Baltazar na żółto, Melchior na biało. Najstarszy nosi dużą gwiazdę, ze środka której przez przeźroczystą czerwoną bibułkę prześwieca elektryczna żarówka, rzucająca czerwone światło na zewnątrz. Drugi z królów nosi kładzido, trzeci zaś złotą, a raczej koszyk na otrzymane dary — szczodroki.

Wszedłszy do domu, śpiewają:  
Przyszliśmy tu po koledzie,  
bo dzisiaj chodzą y wszędzie,  
po Jaworzu, Jasienicy,  
Bierach, Górkach i Rudzicy.  
Potem się nawzajem przedstawiają:  
— Jestem Kapcer — mówi pierwszy,  
— Ja Melchior — rzecze drugi,  
— Mnie, żem już stary, nazywają Baltazarem — kończy trzeci.

Potem zaczynają chodzić w kółko, uderzając łaskami o podłogę do taktu, i śpiewać stosowne koledwy i pastorałki. W czasie śpiewu obraca się gwiazda przewodnia.

Odchodząc, śpiewają:  
Za te dary dziękujemy,  
zdrowia, szczęścia winszujemy,  
byście mieli co potrzeba,  
a po śmierci szli do nieba.





### WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEM. GASTRONOMICZNEGO ODDZIAŁ W USTRONIU

Informuje PT Konsumentów, że  
w dniu 23. 12. 1973 r. (niedziela)  
organizuje w kawiarni „CENTRUM” w Wiśle

### WIELKI ŚWIATECZNY KIERMASZ

wyrobów garmazeryjnych i cukierniczych, po-  
łączony z pokazem nowości i bezpłatną degu-  
stacją.



podaje do wiadomości, że okolicznościowe **ZAMOWIENIA  
NA WYROBY GARMAZERYJNE I CUKIERNICZE**  
przyjmują:

w WISŁE — restauracja „Ogrodowa” tel. 26-86  
— bar „Zacisze” tel. 27-16  
— sklep cukierniczy tel. 27-53  
w USTRONIU — bar „Bistro” tel. 419  
w SKOCZOWIE — restauracja „Hotelowa” tel. 419  
Zamówienia należy składać z dwudniowym wyprzedze-  
niem w stosunku do terminu realizacji.



### ZAPRASZA NA ZABAWY SYLWESTROWE do WISŁY

organizowane w restauracji „Dom Zdrojowy”, w kawiarni  
„Centrum”, w restauracji „Zajazd Turystyczny”  
do WISŁY-CZARNEGO — restauracji „Fajtula”  
do WISŁY-MALINKI — restauracji „Malinka”  
do WISŁY-JAWORNIKA — baru „Jawornik”  
do JAWORZENKI — baru „Jaworzynka”  
do ISTEJNEJ — restauracji „Złoty Groń”  
do SKOCZOWA — restauracji „Hotelowa”  
do USTRONIA — restauracji i kawiarni „Jaszowiec”  
— restauracji „Parkowa” i restauracji „Oaza”.  
Dyrekcja Oddziału życzy wszystkim Klientom i Konsu-  
mentom wesołych Świąt oraz pomyślnego Nowego Roku.  
192kr

### PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KATOWICACH, ul. Gliwicka 233a,

zatrudni natychmiast:

w Ekspozyturze Pszczyna, ul. Wodzisławska 1  
— mechaników samochodowych,

w Zajeźdni Skoczów, ul. Szewczyka 45 i w Placówce Bielsko  
— kierowców z I i II kat. prawa jazdy,  
— mechaników samochodowych,  
— pracowników przeładunkowych  
— spawacza.

Pracownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo zapewnia  
zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterych  
prywatnych.  
181kr

### SPÓDZIENIA INWALIDÓW „WYZWOLENIE” W BIELSKU-BIAŁYM

POSZUKUJE PILNIE

POMIESZCZENIA NA TERENIE USTRONIA

Z PRZEZNACZENIEM NA PUNKT PRZYJĘĆ

GARDEROBY DO CZYSZCZENIA.

Wraz z wynajęciem pomieszczenia na czas nieograniczony  
jest możliwość uzyskania pracy w nowo otwartym punk-  
cie.

Oferty prosimy składać w Zarządzie Spółdzielni w Biel-  
sku-Białym, ul. Marszałka Koniewa 4/6.  
194kr

### KOMUNIKAT

MIEJSKA SŁUŻBA DROGOWA W CIESZYNIE, ul. Frysztańska 31,  
działając na podstawie uchwały Prezydium Rady nr 20/55 z dnia  
7. 1. 1953 r. (MP nr 12, poz. 175) oraz zarządzenia Prez. WRN z dnia  
25. 7. 1967 r. (Dz. Woj. Nr 11, poz. 50) — wzywa wszystkie jednostki  
gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej do zgłoszenia w ter-  
minie do dnia 31 grudnia 1973 r. wszystkich robót, powodujących  
naruszenie nawierzchni jezdni i chodników, przewidzianych do  
wykonania w 1974 r.  
Zgłoszenie powinno zawierać dokładną lokalizację robót oraz ter-  
miny ich rozpoczęcia i zakończenia. Niezgłoszenie wyżej wymie-  
nionych robót w podanym terminie spowoduje nieudzielenie zezwo-  
lenia na naruszenie pasa drogowego.  
Zwraca się uwagę, że zajęcie chodników na składowiska mate-  
riałów lub na ustawianie rusztowań wymaga również zgody Miej-  
skiej Służby Drogowej.  
198kr

### OSTRZEŻENIE!

MPGK w Cieszynie ostrzega  
mieszkańców budynków przed  
byłymi pracownikami naszego  
przedsiębiorstwa, którzy bez  
żadnego upoważnienia zbiera-  
ją „datki” pieniężne na rzeko-  
mą „willówkę” dla ładowaczy  
nieczystości stałych (śmiecia-  
rzy). Tut. przedsiębiorstwo nie  
ma do tej akcji żadnej pod-  
stawy prawnej, poza tym  
uważa za niewłaściwe organi-  
zowanie tego rodzaju zbiórek.  
DYREKCJA MPGK  
W CIESZYNIE  
193kr

### Wydział

Spraw Wewnętrznych  
Prezydium Powiatowej Rady  
Narodowej w Cieszynie

podaje do wiadomości, że ob.  
Karol Husar, s. Jerzego, ur.  
3 maja 1908 r., zam. Górki  
Wielkie 233 został w dniu 12.  
XI 1973 r. ukarany grzywną  
w wysokości 1000 zł oraz karą  
dodatkową podania orzecz-  
nia do publicznej wiadomości  
na jego koszt za to, że w dniu  
9. III. 1973. znęcał się nad  
psem stanowiącym własność  
ob. Edwarda Maciejczyka.  
198kr

### ŚWIEŻY ODDECH — WARUNKIEM DOBREGO SAMOPOCZUCIA

Codziennie dwukrotne mycie zębów pastą i szczoteczką jest  
niezbędnym zabiegiem pielęgnacyjnym. Jednak często, mi-  
mo systematycznego mycia zębów, występuje nieświeży od-  
dech.

W takim przypadku — nieodzowne jest stosowanie dezo-  
dorantu do ust.



F-KA POLLENA URODA

— poleca DOSKONAŁY,

ZNANY JUŻ NA RYNKU

PREPARAT EOL.

Zawiera on substancje bakte-  
riobójcze, grzybobójcze, sma-  
kowe i zapachowe. Działa  
bardzo skutecznie, odświeża-  
jąc i zapewniając bezwonność  
wydychanego powietrza. Jed-  
nocześnie pozostawia w ustach  
przyjemny, miętowy smak.

Nowoczesne opakowanie w  
postaci aerozolu pozwala na  
wygodne użycie, a niewielki  
rozmiar opakowania umożli-  
wia noszenie go stale przy  
sobie.  
182kr

### ZAKŁAD WYLEGU DROBIU PRZY KOLEK ROLNICZYM W BĄKOWIE

Informuje wszystkich mieszkańców, którzy chcą nabyć piskleta  
kurze, że przyjmuje się już zamówienia na wymienione piskleta.  
Zamawiać je można codziennie u kier. ZWD Ewy Herdy, za-  
mieszkałej w Drogomyśli, do 15 stycznia 1974 roku. Po tym  
terminie zamówienia będą przyjmowane w Zakładzie Wylego-  
wym, który został przeniesiony i mieści się w budynku ob.  
Anieli Stekli w Bąkowie (obok K.R. w Bąkowie).  
197kr



### INFORMACJA AKTUALNA!

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA  
ODDZIAŁ KATOWICE

oferuje

za waluty wymienne i bony towarowe  
atrakcyjne artykuły upominkowe

Bank PKO SA zaprasza do placówki sieci konsygnacyjnej w Cieszynie,  
ul. Mennicza 2.  
191kr

### OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĆ domek z ogrodem, na wsi lub  
w okolicy podgórskiej, ewent. w po-  
wiecie. Po kupnie, nie musi być wol-  
ny. Oferty kierować: W. Duda, Tar-  
nowskie Góry, 42-600 ul. J. Cebuli 46.  
g-9356

POKOJ 37 m kw., w domu wyłączo-  
nym w Bielsku — zamienie na pokój  
w Cieszynie. Wiadomość: Cieszyn,  
Bielska 45, m. 9.  
g-9358

POKOJE gościnne — poleca: Motel —  
Gajda, Żory, Pszczyńska 18, tel. 132.  
g-9351

OB. PAWŁOWSKIEMU Józefowi,  
zam. Cieszyn, składają — za odna-  
lenie i oddanie dokumentów z go-  
tówką — serdeczne podziękowanie  
składa: Jan Gorzka z Dzięgielowa.  
g-9355

WYPOŻYCZAM najnowsze modele,  
tłuste - kolorowe, sukien ślubnych —  
wielozłoty, peleryny, welony Ro-  
lińska, Bielsko, Magi 14.  
g-10700

W dniu 9 grudnia ZAGINAŁ pies 6-  
miesięczny, rasy wyżeł szorstkowł-  
sy. Uczciwego znalazcę proszę o  
odprowadzenie za wynagrodzeniem  
pod adres: Cieszyn, Frysztańska 1, tel.  
18-23. Równocześnie ostrzega się przed  
kupnem.  
g-9380



### Na zakupy świąteczne

oraz kiermasze: cukierniczy i garmazeryjny

ZAPRASZA

życząc

swoim PT Klientom

WESOŁYCH ŚWIĄT

oraz

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

SPOŁEM WSS O/KONSUM ROBOTNICZY

W CIESZYNIE



196kr

### Z okazji nadchodzących Świąt MHD w Cieszynie

zaprasza na zakupy do swoich sklepów,

które przygotowały PT Klientom

gotowe zestawy upominkowe

Z BRANŻY ODZIEŻOWEJ, KOSMETYCZNEJ  
i SPOŻYWCZEJ

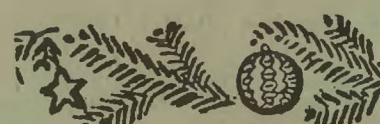
WESOŁYCH ŚWIĄT,

DO SIEGO ROKU 1974

życzy

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

W CIESZYNIE



195kr



TYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY. Ukazuje się we wtorek. WYDAWCA: RSW „Prasa — Kasa — Ruch” Bielskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. DRUK: RSW „Prasa — Kasa — Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. REDAKCJA: zespół w składzie: Paweł CZUPRYNA Robert DANIEL (redaktor naczelny), Kazimierz GOŁĘBIEWSKI (sekretarz redakcji) Tadeusz KOPCZYŃSKI Jarosław LACHOWA, Franciszek ZAHRADEK ADRES REDAKCJI: ul. Mennicza 10, 43-400 Cieszyn TELEFONY: centrala 13-32, redakcja naczelna oraz sekretariat redakcji 19-93. TELEFAX: 033396 GŁOS PŁ. WARUNKI PRENUMERATY: zgłoszenia na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych oraz prenumeratę zagraniczną należy składać do dnia 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wliczając w to pocztowe i listonosze do dnia 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę dla odbiorców za granicą wiały prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych CFNA PRENUMERATY (KRAJOWE) wynosi: rocznie 82 zł, półrocznie 42 zł, kwartalnie 23 zł. Prenumeratę dla odbiorców za granicą przyjmuje: RSW „Prasa — Kasa — Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, ul. Wronia 23, 00-640 Warszawa, Konto PKO 07 1-6-100024 CFNA PRENUMERATY DIA ZAGRANICZNY jest wyższe od prenumeraty krajowej o 40 proc. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie swraca. Odezwania firmowe, drobne oraz nekrologi przyjmowane są do czwartku na tydzień na-  
stępny. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Indeks nr 5607.

Nakład: 22.763 egz. Nr sam. 4472/73

M-8



W ciągu 40 lat pracy z młodzieżą wychował ponad 30 tysięcy dobrych szachistów, a wśród nich dwóch mistrzów i jednego kandydata, którzy na stałe weszli do ścisłej czołówki krajowej. Oto wizytówka znanego nauczyciela, działacza sportowego i instruktora Tadeusza Przybyły z Wisły.

Szachami interesował się od najmłodszych lat szkolnych. Grywał z kolegami podczas przerw i w wolnych chwilach. Najwięcej czasu jednak poświęcał tej dyscyplinie sportowej w czasie wakacji. Mając 12 lat zaczął się szachami pasjonować. Dawało mu to zadowolenie i niezapomniane przeżycia. Od tej chwili nieprzerwanie szukał partnerów do szachownicy. Kupił sobie wreszcie własne szachy i zapatrzył się w cenny na owe czasy podręcznik pt. „Strategia szachowa”. Oba te „skarby” towarzyszyły mu nieprzerwanie przez całe lata działalności sportowej. Przechowuje je więc starannie wśród domowych trofeów.

Jako młody nauczyciel, najpierw w Sosnowcu, a potem w Busku, dał się poznać jako żarliwy propagator szachów. Szybko zdobył sobie zaufanie młodzieży, która gromadziła się do założonej przez niego szkoły.

Po II wojnie światowej przybywa na Ziemię Cieszyńską. Rozpoczyna w 1945 roku pracę pedagogiczną w Wiśle. W miejscowości tej mało kto umiał grać w szachy. A ci, co dla relaksu zasiadali przy szachownicy, zbierali się w zakładowej fryzjerskiej Stanisława Maliny, gdzie rozgrywano, często do późnych godzin nocnych zajęcia pojedynki. Inicjatorem tych spotkań był właśnie Tadeusz Przybyły. Gościł mistrza Maliny, byłym wówczas Paweł Cieślak, Rudolf Forst (znany skoczek narciarski) i Paweł Raszk, liczący obecnie 35 lat, (najstarszy szachista wiślański).

Już od pierwszych dni pracy w szkole rozpoczął działalność propagującą grę w szachy. Szybko złożył kółko szachowe w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym. W ciągu kilku lat tak rozmiłował młodzież w szachach, że nie było w szkole dziecka, które nie umiałoby dobrze posługiwać się figurkami na szachownicy. Wisła stała się „kuznią” talentów w tej dyscyplinie sportowej. Zawodnicy z Wisły zaczęli się liczyć nie tylko w powiecie, ale i województwie, ale i w kraju.

W początkowym okresie swej pracy w Wiśle Tadeusz Przybyły wychował takich mistrzów, jak czterech braci Kujawow, Andrzej Plich, Władysław Wisłak, Władysław Czarz, trzech braci Mazurów, Malina, Hławiczka, Siołkowski, Gluza i wielu innych. Wśród młodych szachistów na wyróżnienie zasługują wówczas: Aniela Perda, Halina Podgórska, Aniela Cieślak, Krystyna Plich i Emilia Negowczyk.

Największe talenty rodziły się jednak dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych. Największą z nich to Karol Pinkas, który od drugiej klasy szkoły podstawowej należał do szkoły Tadeusza Przybyły. Je-



Na zdjęciu: Instruktor Tadeusz Przybyły wśród swoich wychowanków, przyszłych – na pewno – czołowych szachistów Polski.

## ŻYCIE PISANE na szachownicy

PAWEŁ CZUPRYNA

Go „gwiazda” zabłysnęła na ogólnopolskim turnieju „Złoty Wiezy” w 1966 roku w Malborku. Wtedy to drużyna wiślańska po wygraniu eliminacji powiatowych i wojewódzkich znalazła się wśród 16 reprezentacji z całego kraju i walczyła o najwyższe trofeum. Oprócz instruktora Przybyły barw jej bronił: Władysław Wisłak, Jerzy Kubiś i właściciel młodzieńki Karol Pinkas. Grał na pierwszym szachownicy i w ocenie wybitnych fachowców został uznany za nieprzeciętny talent.

I nie pomylono się. Pewnie wygrał ten turniej, a drużyna jego uplasowała się na trzecim miejscu. Potem Karol Pinkas trzykrotnie triumfował w turniejach katowickich „Wieczoru”, wygrał eliminacje do mistrzostw Polski i zakwalifikował się do kadry narodowej.

W pamiętnym meczu ze Szwecją wygraną przez niego partia zdecydowała, że nasza drużyna paradowała z Szwecją. Tytuł mistrza szachowego zdobył po wielkich tarapatkach (nie chciano go dopuścić do rozgrywek z tytułu niższej klasy) po międzynarodowych zawodach o Puchar PKWN w Lublinie.

Obecnie wychowanek Tadeusza Przybyły ukończył już studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i pracuje w Katowicach, gdzie broni barw tamtejszego „Startu”. Nie zapomina jednak o swoim nauczycielu, często go odwiedza i przysyła pamiętli z dalekich wojaży zagranicznych.

Drugim mistrzem szachowym, który wyszedł spod reki nauczyciela wiślańskiego jest 20-letni Jerzy Kubiś. Rozpoczął grę w szachy podobnie jak Karol Pinkas w drugiej klasie. Pierwsze jego sukcesy to zwycięstwa na szkolnych olimpiadach powiatowych i wojewódzkich. Poem trzy razy zostaje mistrzem Śląska juniorów. Trafił do kadry młodzieżowej, na międzynarodowym turnieju w Bratysławie zajął drugie miejsce (0,5 pkt za szachistą radzieckim Panzenko). Przechodząc sukcesy. Najpierw na międzynarodowym turnieju w Warszawie, a później na mistrzostwach Polski w Gdańsku. Ostatnio na europejskich zawodach w Polanicy był drugi w kategorii seniorów i takie samo miejsce zajął na zawodach we Wrocławiu. Wtedy to przyznano mu klasę mistrzowską.

Trzecie wielkie odkrycie instruktora Przybyły to Józef Kujawa. Czterokrotnie wygrał wojewódzkie olimpiady szachowe. Z powodzeniem startował na festiwalu szachowym w Jaszowie (w 1973 r.) zdobył tytuł wicemistrza szachistów i uzyskał kategorię kandydata.

Sędziwy nauczyciel chętnie opowiada o swoich wychowankach. Zresztą ciągle utrzymuje z nimi kontakty. Jest z nich dumny. Trzeba było 40 lat pracy, aby doczekać się takich mistrzów. Jest to niewątpliwie sukces, gdyż zaniemrawienie arcydzieła, byłego mistrza świata Botwinnika, trzeba wychować około 200 tys. szachistów, aby wywodził jeden prawdziwy talent. Tadeusz Przybyły znalazł trzy „gwiazdy” wśród 30 tysięcy.

Tadeusz Przybyły umiał godzić pracę w szkole z działalnością społeczną. To z jego inicjatyw, przy pomocy dyrekcji Ośrodka „Startu” powstała przed 8 laty sekcja szachowa przy Klubie Sportowym „Start” Wisła. Nauczyciel Przybyły od samego początku jest jej „duzą”. Ściąga do klubu utalentowanych szachistów ze swojej szkoły. Nie pozwala im marnować zdolności w szkole umiejętności gry w szachy. Drużyna wiślańska szybko awansuje z A-klasę Śląskiej do Ligi Wydziałowej, gdzie od 3 lat należy do ścisłej czołówki. Już trzykrotnie szachista Startu „pukał” do Ligi Państwowej jednak zawsze w decydującej batalii brakowało im pół lub całego punktu.

To że sekcja tak dobrze się rozwija, jest również zasługą Zarządu Klubu: prezesa Rudolfa Kowala, sekretarza Haliny Terbus i dyrektora Ośrodka „Startu” — Inż. Kazimierza Gryca. Szachista wiślański dysponują ponad 30 kompletnymi szachów, 20 zegarami oraz mają do swojej dyspozycji, skrzętnie pielęgnowane i stale uzupełniane w literaturę fachową bibliotekę. Można o nim śmiało konkurować z innymi zbiorami tego typu w kraju.

Tadeusz Przybyły jako kierownik sekcji, instruktor, sędzia klasy państwowej ma również swoje sukcesy sportowe. Dziesiątki dyplomów, pucharów, propozycji wzięcia jego przytulne mieszkanie i salę klubową. Był trzy razy z rzędu mistrzem powiatu wśród nauczycieli. A cztery razy wygrał mistrzostwa wojewódzkie Związku Nauczycielstwa Polskiego (w tym trzy razy z rzędu). Wiele razy bronił barw wiślańskiej drużyny, m. in. w pamiętnym turnieju „Złoty Wiezy” w Malborku.

Za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymał srebrną i złotą odznakę Polskiego Związku Szachowego.

Choć już od 2 lat jest na zasłużonej emeryturze, nie rezygnuje z młodzi. Nadal prowadzi swoją szkołę szachową, do której uczęszcza ze szkoły podstawowej i ich rodzice. Ciągłe druka młodych talentów Wierzy, że znajdzie kolejnego mistrza na miarę Pinkasa, Kubiśa i Kujawy.

Serdecznie mu tego, z okazji 40-lecia pracy sportowej, życzymy.

## wywiad tygodnia

### O sporcie i turystyce zimowej

Już pierwsze opady śniegu zasygnalizowały nam, że czas pomyśleć o sportach zimowych. O tym wszystkim, co dzieje się i co planuje się w najbliższym czasie w sporcie i turystyce, rozmawiamy z przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Cieszyńsku, mgr Janem Czuderną.

— Połączmymy się z pikarzami do wiślan. Wiele radości przysporzył swoim klubom chłopcy KS Cieszyń, którzy tak dzielnie walczą w lidze okręgowej. Coraz bardziej podobają się nam koszykarze, którzy tak rewelacyjnie spisują się w tym sezonie. Gorzej ma się sprawa z siatkarzami.

Trwają intensywne treningi i prace szkoleniowe w klubach, które posiadają sekcje sportów zimowych: w wiślańskim Startu, Olimpii Golezów, LKS Wiśla-Jaworzynka, ROW Koników i w MKS Istebna.

Dalej popularnością cieszą się rozgrywki szachowe i ping-pongowe. Przykładem mogły być ostatnie mistrzostwa juniorów o miasto najlepszego pingpongistę Cieszyń, który też zajął drugie miejsce w rozgrywkach turniej szachowy, w którym startowały zespoły z całego powiatu. Obie imprezy, oprócz popularyzacji tych dyscyplin sportu, mają na celu wykształcanie młodych obiecujących zawodników.

Nie zapomnieliśmy także o sprawach szkolnych. Działalność Startu Wiśla prowadzi kurs sędziów narciarskich, na który uczęszcza 30 kandydatów, zaś Klub Przewodniczącego Zarządu Oddziału PTTK Beskid Śląski w Cieszyńsku szkolą organizatorów turystyki (uczęszcza ponad 60 osób). Po zakończeniu obu tych kursów zasilimy powołanie naszą szeregów kadry sportowo-turystycznej.

Odrębnym, bardzo ważnym zagadnieniem jest budowa obiektów i urządzeń sportowych oraz bazy noclegowej i żywnościowej. Cieszy nas, że najbliższy nasz obiekt zimowy — skocznia narciarska w Malinie — znalazł solidnego opiekuna — COSiW, który troszczy się także o skocznice w Szczyrkach. Do 4 istniejących wyjazdów orczykowych w Jaszowie na Palenicy, Wiśle Jaworzynku (DW „Wawel”), na Jarzębacie i Nowej Osadzie (kop. „Bobrek”) dojdzie kolejny w Jaworzynie na Trzycałku, który będzie kopalnią „Kawtowice”. W sąsiedztwie domu wczasowego tej kopalni mają być w przyszłości uruchomione jeszcze dwa wyjazdy orczykowe. W roku przyszłym COSiW rozpocznie budowę kompleksu wyjazdów na Skotkowice. Many obecnie wytypowanych 7 miejsc w naszym powiecie, gdzie mogą działać wyjazdy orczykowe.

— Jak nasz teren będzie reprezentowany w Wojewódzkiej Federacji Sportu?

— Ze zgłoszonych przez PKKFYT 1 klubów, tj. KS Cieszyń, Beskid Skoczów, Kuźnia Wądrobna, Olimpia w Szczyrkach, 3 klubów narciarskich: Start Wiśla, LKS Wiśla-Jaworzynka i MKS Istebna przyjęte zostały do Federacji tylko trzy — KS Cieszyń, Olimpia Golezów i Start Wiśla.

Dziwi nas stanowisko WFS, gdyż wszystkie zgłoszone kluby spełniały podstawowy warunek — posiadały przynajmniej jedną sekcję startującą w rozgrywkach ponadpowiatowych. Dodatkowy czynnik przemawiający „za” w wypadku np. Beskidu Skoczów czy Kuźni Wądrobna to rozległość tych miast, budowa nowoczesnych obiektów sportowych itp.

Dziwi nas nieprzyjęcie do WFS 3 klubów narciarskich z gór: MKS Istebna i LKS Wiśla, z terenów, które predestynowane są do rozwijania wycieczek narciarskich na terenie Śląska, który chce przelecieć rywalizować w sportach zimowych z Zakopanem.

— Jakże inne skutki będzie miało dla naszego sportu decyzja WFS?

— Oprócz obniżenia poziomu sportu wycieczkowego w powiecie problematyczna będzie sytuacja finansowa klubów. Wiadomo bowiem, że kluby członkami Federacji będą w całości, lub częściowo, finansowane centralnie, pozostałe zaś mają otrzymywać pieniądze z funduszu rozwoju sportu i turystyki.

Dziękuję za rozmowę. (PaCz)

## Otwarcie sezonu narciarskiego

W dniach 22 i 23 grudnia odbędzie się w Wiśle uroczyste otwarcie nowego sezonu narciarskiego. W ramach tej imprezy przewidziano zawody klasyfikacyjne. W dniu 22 bm. o godz. 13 nastąpi weryfikacja, zaś w godzinę później losowanie.

Uczestnicy imprezy zbiorą się 22 o godz. 14 przed Domem Zdrojowym w Wiśle. Po okolicznościowych przemówieniach narciarze przejdą ulicami Wisły pod oknami w Centrum. Tam o godz. 14.50 rozpocznie się otwarty konkurs skoków młodzików (1960—58) i juniorów (1957—55) na średniej skoczni.

Następnego dnia, o godz. 9.30 zbiorą się zawodnicy przed Szkołą Podstawową nr 4 w Głębcach. O godz. 10.00 wyruszą na 5-kilometrową trasę juniorki, a w 20 min. później juniorki młodsze, zaś o godz. 10.30 startować będą juniorki. Dla młodzików i młodzików przewidziano trasę o długości 3 km. Rozpoczną oni bieg o godz. 10.50.

Zgłoszenia do zawodów należy przysłać na piśmie w terminie do 20 bm na adres: KS „Wiśla” Start 43-460 Wiśla. Wszyscy zawodnicy powinni przejść badania lekarskie. (cz)

## SREBRNE MEDALE Legierskiego i Kawuloka

Konikowska: Janowi Legierskiemu, który dwukrotnie zostawał wicemistrzem Europy i Stanisławowi Kawulokowi, Brązowe medale wywalczyli Adam Krzysztofak i Andrzej Staszal z Zakopanego.

Kariera Jana Legierskiego rozpoczęła się w 1969 roku, kiedy to jako 16-letni chłopak zdobył piąte miejsce w dwuboju klasycznym na Mistrzostwach Europy Juniorów. W dwa lata później na takich samych zawodach w Nesselwang (NRF) wychowanek ROW Koników stoczył niezwykle pasjonujący pojedynek o złoty medal w dwuboju klasycznym z Ulrichem Wehlingiem. Szczególny podziw wywołała jego postawa w biegu, w którym uplasował się na drugim miejscu. Gdyby miał bardziej dynamiczne skoki, zdobyłby na pewno mistrzostwo Europy, a tak musiał się zadowolić „jedyną” tytułem wicemistrza.

Jest to ogromny sukces tego — iluzującego wówczas 18 lat narciarza. Należy dodać, że jego pokonanie był na olimpiadzie w Sapporo prawdziwą rewelacją i zdobył olimpijskie złoto.

Szkoda, że wówczas w Japonii nie doszło do rywalizacji między tymi zawodnikami. Jan Legierski z powodu kontuzji nie wyjechał wtedy na olimpiadę.

We włoskiej miejscowości Tarvisio Jan Legierski powtórzył sukces z roku 1971 i zdobył ponownie tytuł wicemistrza Europy w dwuboju klasycznym. Narciarz z Konikowską stanął na starcie, krótko po przebytej chorobie i z poważnymi brakami treningowymi. Jego młodszy kolega Stanisław Kawulok był piątą w tej samej konkurencji, zaś trzeci reprezentant naszego powiatu, Józef Tajner z góleszowskiej Olimpii, zajął 6 miejsce w skokach.

W roku 1973 mistrzostwa odbywały się w Kągolewo (ZSRR). Na nich to Stanisław Kawulok skopował sukces swego kolegi klubowego i zdobył tytuł wicemistrza w dwuboju klasycznym.

A jak będzie na mistrzostwach Europy w roku przyszłym? Mam nadzieję, że w ślady swych starszych kolegów. (PaCz)



Skiboby — to sport dla odważnych. Takich w naszym regionie jest coraz więcej. Szczególnie w Skoczowie, gdzie w ramach zakładowych kół TKKF działają sekcje skibobowe. Przeprowadzają one zawody w tej dyscyplinie. Zawodnicy z TKKF przy Zakładzie nr 5 b. FSM, którzy przy współudziale naszego pisma co roku organizują na Czantorii tradycyjne zawody o „Błękitny Kask Beskidów”. Bierze w nich udział zawsze cała czołówka krajowa. Podobnie ma być w roku przyszłym. ● Fot.: Paweł Czupryna.

W przyszłym roku koszykarze cieszyńscy obchodzą swoje 10-lecie. Pierwsza sekcja koszykarska powstała w miejscowości „Stal”. Drużyna prowadzona przez nauczyciela Witolda Czerwinkę grała ze zmiennym szczęściem w klasie B. Brak opieki nad koszykarską ze strony zarządu Klubu sprawił, że w roku 1959 sekcja została rozwiązana.

Nie przeszkodziło to Cieszyńskiemu grać w koszykówkę. Przy Młodzieżowym Klubie Sportowym działał pod koniec lat pięćdziesiątych dwuletni klub z juniorkami i juniorkami. Szczęściem opiekował się nauczyciel A. Szczęściem opiekował się nauczyciel A. Szczęściem opiekował się nauczyciel A.

W trzy lata później opiekę nad koszykarską objął były zawodnik światowej drużyny juniorów, Marek Gawlas. W 1963 roku zespół awansował do Ligi Okręgowej juniorów, grając w składzie: R. Kujawa, J. Kubiś, J. Zubeł, J. Zubeł, B. Mlecz. Tylko przez rok podopieczni trenera Gawlusa grali w lidze. Brak funduszy zmusił kierownictwo sekcji do jej rozwiązania.

Z bólem przyjeżdżał młodzież do Cieszyńska, aby w tym czasie tylko przez krótki okres cieszyńscy koszykarze pozostali bez „zajęcia”.

Staraniem dwóch działaczy, S. Lanca i M. Gawlusa, postanowiono reaktywować sekcję koszykarską przy „Stali” Cieszyń. Koszykarze ona w ubiegłym roku zawiązała przy MKS, który znowu trenował. Ich dawny o-

## 10 lat pod koszem



Trener Janusz Kunisz ze swoimi podopiecznymi podczas przerwy w treningu. ● Fot.: Janina Ciupek.

plekun Marek Gawlas. Zespół walczący w klasie B, a barw jego bronił: F. Koźdoń, T. Kolder, J. Zubeł, J. Zubeł, J. Kunisz, P. Kłoda.

Po roku opiekę nad drużyną objął Janusz Kunisz, były świetny zawodnik „Resovii” Rzeszów, który trenuje cieszyńskich koszykarzy od dnia dzisiejszego. Zespół zostaje wzmocniony nowymi zawodnikami. Trener Kunisz włącza do drużyny E. Ondraka, H. Boguckiego i Z. Kłode. W rozgrywkach roku 1968/69 koszykarze cieszyńscy spisują się doskonale i awansują do klasy A. Od 6 lat zespół nieprzerwanie należy do czołówek w tej klasie. Wszystkie wskazują na to, że w obecnych mistrzostwach drużyna trenera Janusza Kunisza zdobędzie tytuł mistrzowski i upragniony awans do ligi. Jak dotychczas cieszyńscy spisuja się doskonale. Nie przegrali ani jednego spotkania i zdecydowanie prowadzi.

A oto tabela na jeden mecz przed zakończeniem I rundy.

KS CIESZYŃ	7	14	687:388
AZS II Gliwice	7	11	332:270
Raków II Ca-wa	6	10	342:320
Polonia II Bytom	6	10	322:316
AZS Rokietnica	7	9	444:425
MKS Katowice	5	8	337:195
ROW Rybnik	6	7	403:401
GKS Wodzisław	6	6	333:443
Husar Herdwin	5	6	208:388
Głuski Rielisko	6	6	197:385

Drużyna obecnie należy do najlepszych w historii cieszyńskiej koszykówki. Jest zgranym i dobrze rozumiejącym zespół. Trener Kunisz ma do dyspozycji wybitną kadry, którą tworzą: Zbigniew Nian-

klewicz, Zbigniew Godek, Piotr Pur-szke, Leszek Broczkowski, Piotr Sos-na, Jerzy Polak, Franciszek Szulc, Jerzy Dudek, Andrzej Clompa, Janusz Beer, Marian Pijarski, Bogumił Pie-cuch, Józef Urbaczka, Stanisław Żyła, Bronisław Żyła i Jerzy Sałbat.

Najmłodszym zawodnikiem jest Stanisław Żyła liczący 15 lat, a najstarszym Jerzy Polak — lat 28. Wiekowość stanowią koszykarze mający 20 lat i mniej.

Równoległe z pracą w klubie sekcja koszykówki, wspólnie z PKKFYT i Inspektorem Oświaty, od 1967 r. rozpoczęła systematyczną pracę z młodzieżą szkolną. Organizowano rozgrywki w tzw. międzyszkolnej lidze koszykówki szkół podstawowych i średnich, w której walczyły zespoły z całego powiatu. Dzięki tej formie szkoleniowej podniósł się znacznie poziom gry w koszykówkę, wzrosło zainteresowanie tą dyscypliną sportową, co ułatwiło wyłonienie nowych utalentowanych zawodników. Bo trze ba wiedzieć, iż trzon obecnej pierwszej drużyny KS Cieszyń stanowią koszykarze — uczniowie.

Już po roku system rozgrywek między szkolnych „święt” pierwszy triumf. Drużyna cieszyńskich szkół wygrała w 1968 r. mistrzostwa wojewódzkie. W dwa lata później koszykarze Cieszyńa stają się prawdziwą rezerwą na II Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży. Wychowankowie Janusza Kunisza zdobywają brązowy medal. Uważana za „czarnego konia” drużyna znowu Olzy zrobiła niesamowitą furorę. Grał w niej wówczas: Nienikiewicz, Godek, Pasz, Zdzisławski, Kordecki, Godek.

Następnie na III Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży, w 1972 roku koszykarze Cieszyńa wywalczyli czwartą

miejsce. W drużynie, kierowanej wówczas przez trenera Marka Gawlusa, występowali: Dudek, Baron, Pijarski, Szmajda, Mrowiec, Kawulok, Beer i Świerczek.

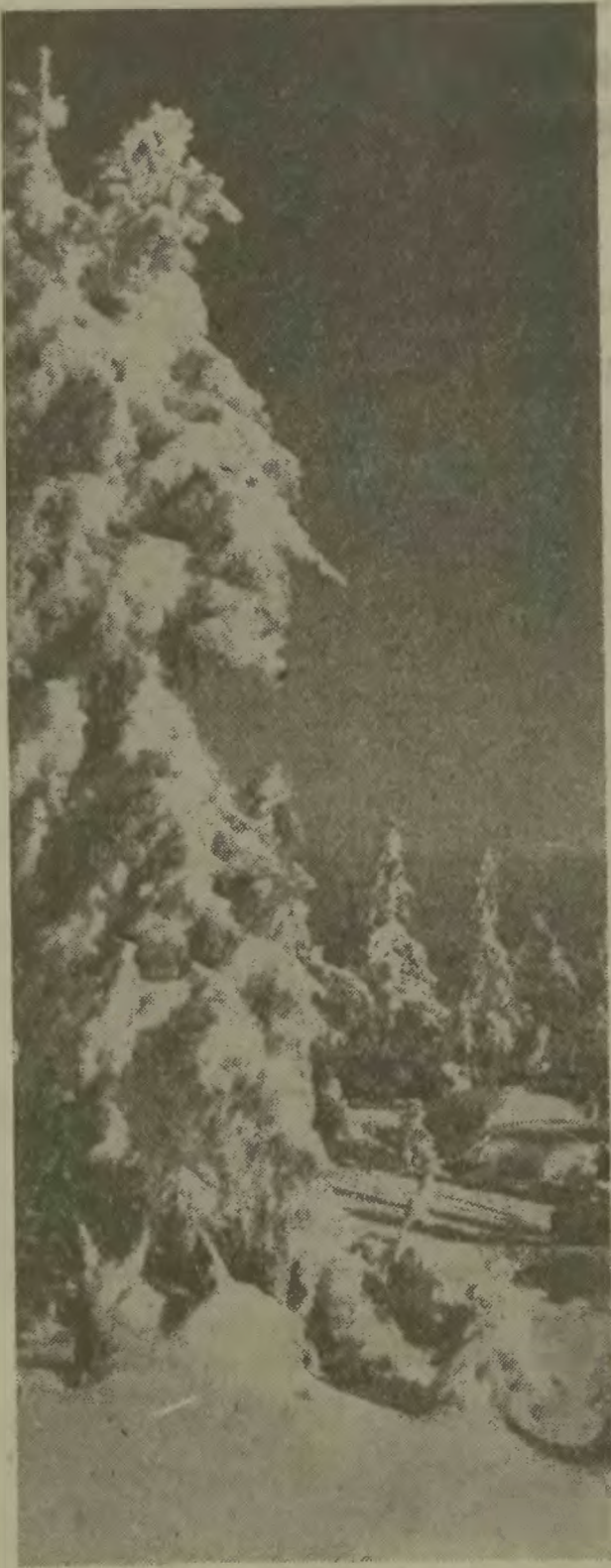
Koszykówka należy do tych nielicznych dziedzin sportowych w naszym powiecie, która czyni „miłowe postępy”. Jest to na pewno zasługa dobrej atmosfery w sekcji i umiejętności oddziaływania trenerów na zawodników. Zarówno odpowiedzialny za pierwszy zespół trener Janusz Kunisz jak i opiekujący się młodymi koszykarzami Marek Gawlas nauczyli swoich podopiecznych „kochać” koszykówkę. Przyczynili się wale do tego, że coraz więcej chętnych przychodzi na treningi. Zwiększa się również liczba sympatyków tej pięknej dyscypliny sportowej.

Na to, że wyniki cieszyńskich sportowców są coraz lepsze, a ma również wpływ baza sportowa. A ta z roku na rok staje się bogatsza. Przykładem może być oddana do użytku okazyjna hala sportowa przy CELMIE, z której korzysta młodzież i członkowie klubu. Jest to obiekt, którego nie musimy się wstydić. Na taki czekano od lat.

W roku przyszłym „stuknie” koszykarzom dziesiątka. Z tej okazji odbędzie się wiele jubileuszowych imprez. Jedną z nich będzie świętowanie turniej, poświęcony pamięci tragicznie zmarłego, świetnego koszykarza Cieszyńa, Andrzeja Kordeckiego. Będziemy świętować spotkań drużyn szkolnych i oddobów. Zobaczymy drużyny ligowe oraz zespoły zagraniczne.

Oto emocje dla kibiców. Zaś koszykarze na 10-lecie postanowili wywalczyć awans do ligi. Serdecznie im tego życzymy. (PaCz)





## PRZED 100 LATY

W wieku 30 lat zmarł profesor cieszyńskiego gimnazjum Jan Wicherek. Pogrzeb odbył się w Ogródzie.

W Mniehu oddano do użytku nową, dwuklasową szkołę. Dzieci przewieziono ze starego do nowego obiektu na 15 wozach. Urządzono ławki dla sprężonych gości, wzniesiono trybunę, strzelano z moździerzy. Szkoła wzniesiona, jakbyśmy to dziś powiedzieli, czynnem społecznym — wysiłkiem samych mieszkańców.

Utworzone w październiku Towarzystwo Zaliczkowe w Cieszynie odbyło pierwsze walne zebranie członkowskie.

Na uroczystość z okazji 25-lecia założenia „Gwiazdki Cieszyńskiej” przybyli m. in. goście z Krakowa i Białej. Urządzono dla nich polowanie w Pufowie, w trakcie którego ustrzelono 57 zalew i sporo kuropatw. Trofea te wywieziono do podwawelskiego grodu.

## PRZED 50 LATY

Wytwórnia kłimów „Wanda” z Chybia urządziła w sali Dłama Narodowego w Cieszynie wystawę swoich wyrobów.

Zona rolnika Heczki z Bistrzyca pojechała do Trzycia, aby zaprosić krewnych na wesele swej córki. Przed kinem, wystraszywszy się samochodu, konie przewróciły brzoškę, która wpadła do rowu. Heczkowa doznała wskutek tego tak ciężkich obrażeń, że w dwie godziny później zmarła.

W Mikołowie, nakładem spółki Karola Miarki, ukazała się powieść Walentego Krzascza „Mamido cygańskie”.

Elektrownia w Cieszynie

podnosiła cenę energii elektrycznej.

W Górkach Wielkich, w wieku zaledwie 21 lat, zmarł nagle na udar serca nauczyciel Paweł Baszczyński.

W gospodzie „Na Spalonej” w Brennej zastrzelili się policjant Adolf Lipa. Reznosrednia przyczyna był podobno zawód miłosny. Desperat liczył 35 lat.

Właściciel sklepu tytoniowego Schreiber z Karwiny ożenił się, korzystając z pośrednictwa ogłoszenia, z dziewczyną pochodzącą z Metoniska. Młoda małżonka dopiero no ślubie dowiedziała się, że mąż był wielokrotnie karany. Dochodziło w związku z tym do kłótni. W czasie jednej z nich Schreiber ochnął żonę kilkakrotnie nożem. Ciężko ranna kobieta wylęła na ulicę, wołać o pomoc, ale w kilka minut później zmarła.

„Gwiazdka Cieszyńska” utyskiwała na fatalny stan ul. Przykopa, której „brak nawet najskromniejszego wyszutrowania, nie wspominając wcale o bruku”.

W Chybia wystawiono „Raubezuków spod Czantorii”. W. Krzascza.

Józef Skiba z Kiezye odznaczał się wylatkową siłą fizyczną. Pewnego wieczora, gdy wracał do domu z wiskiej karczmy, został napadnięty przez braci Łosków, Jerzego Cimała i Karola Fajkiera. Ranny od kilku pchnięć noża, Skiba stracił przytomność. Odzyskawszy ją, udał się pod dom Wardasa, nroząc o wodę. Został jednak powtórnie napadnięty przez braci Łosków i ich ojca. Siłacza zamordowano bestialsko przy pomocy siekier i widel. Zwłoki porzucono w krzakach.

W ogródkach przy ul. Sienkiewicza w Cieszynie zakwitły powtórnie fiołki i goździki.

W Istebnej uprawiano na potęgę przemyt. Policja zanotowała także sporo przypadków kradzieży owiec jak również słoniny na granicy z Małopolską.

Kilka firm małopolskich i cieszyńskich prowadziło wywóz kminiku do Czechosłowacji. Cena sprzedaży wynosiła 2 korony za 1 kg. Rzecz jednak w tym, że następnie cieszyńscy kupcy nabywali ten sam kminek po 16 koron, tłumacząc się, że w Polsce nie można go w ogóle nabyć.



Z NASZEGO ARCHIWUM: Pod koniec lat pięćdziesiątych (naszego wieku) dolina Jaszowca w Ustroniu należała do niczym nie wyróżniających się oartii Beskidu Śląskiego. Mało komu marzyła się wtedy ranga sławnej miejscowości wypoczynkowej. Na zdjęciu: Dolina Jaszowca w zimie w roku 1956, czyli nie tak dawno. Reprodukcyę wykonał Tadeusz Kopoczek.

Po sprzeczce małżeńskiejszona mówi do siebie z westchnieniem:  
— Niepotrzebnie się irytuję i zdzieram nerwy. Przecież wszyscy mężczyźni są jednakowi!  
— Mylisz się — odpowiada mąż. — Niektórzy pozostają w stanie kawalerskim...

Dzwoni telefon:  
— Czy jest pan Kowalski?  
— Nie, tatuś poszedł na imieniny — odpowiada dziecko.



— A kiedy wróci?  
— Najwcześniej przyniosą go o północy...

Spotykają się dwaj Szkoci.  
— Cóż to — dziwi się jeden — a gdzie jest twoja fajka, którą zawsze trzymałeś w zębach?

— Rzuciłem palenie! Tytoń fajkowy kosztuje zbyt drogo. To prawda, ale palenie zawsze cudzy tytoń.

— Tak, ale nie mogłem pykać, bo za bardzo nabiłam fajkę!

— Rezygnuję z pracy — mówi urocz sekretarka do kierownika.

— Wielka szkoda! Następny na pewno nie będzie taka atrakcyjna jak pani.

— Rzeczywiście, w pewnym Przecież poślubiłam szefa.

— Moja żona bez przerwy mówi... mówi, wiesz, mówi!

— To zdumiewające. A e czym mówi?

— O czym? — Tego nie mówi!

— Halo, czy to bar?

— Nie, prywatne mieszkanie.

— Czyżby pan miał ten sam numer co bar?

— Nie.

— Więc dlaczego u diabła podnosi pan słuchawkę?

## GAWĘDY BAŚNIE LEGENDY FOLKLOR ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

WTĘDY, jak jeszcze było mało kościołów, miały ról, a żodyn z chłopów ani dzołuch nie wiedział, jak taki kościół wyglądał. Gor jak luz był na umyśle nie taki, jak trzeba. Jedna baba miała też takiego, niewydarzonego syna, nazwał się Jura. Mieszkał w górach, a kościół był kan- si na dolinach, tóż jak go chciał iść do kościoła, tóż się musiał wybrać już wczes- ra-

zwónić, musisz klynknąć na kolana, bić się z całej siły w piersi i rzykać.  
Dobrze, mamulko, puj- dym do kościoła i zrobię, jako mi prawicie.  
W następnym niedziele była piękna pogoda, Jura stanął wczes rano, pięknie się umył, wyrzucił wół, bót- ki se wzion na ramie, zwłón- zół sznórowadłm do kupy, pod paże mu dała mama kónsek chleba czy jakigosi

## JURA W KOŚCIELE

no. W górach wtedy jeszcze kościoła nie było.

Roz, jak matka przisła wieczór z kościoła, Jura mó- wił:

— Mam, na drugi roz jo pujdym, a wy bydziecie w chałupie, bo bych też rod wie- dzie, jak tyn kościół wy- glónd.

— Dobrze synku, pujdziesz do kościoła — powiada ta matka. — A wiesz, jako wy- glónd? To je tako wielko.

— Drzewianno chałupa, mo tak- kóm wieże, a na tej wieży wiśl zwón, co nim zwóniom.

— A co też tam w tym kościele robiom?

— Nó rzykajom. Tóż wiesz co — jak pujdziesz do ko- ścioła, a zacznóm zwónkami

placka, bo to sie było przeca wybrał na cały dzień, poszel.

Idzie, idzie, już z daleko u- wybra na cały dzień. Poszel, tupe, a na ni wieze. Pomy- ślił se: „Aha, to bydzie kó- ciół”. Jak dochodził do tego kościoła, prawie zaczęni zwó- nić. Jura też nie czakół: kie- zwóniom — buch na kolana, zgióń sie i zacznó walić z ca- jej siły w piersi, a przy tym wrzeszczć:

— O wy przenaśjawiynsze kiwadła, tak was tam szar- pióm za ty ogony, a wy rzy- czycie, jako ty woły...

— Opanowała 12. XII. 1978 r.

Emilia MICHAŁSKA z Fruch- nej. Na tasmie magnetofono- wej zanotował Robert DA- NEL.



— Popatrz, kochanie, zo żadne skarby nie chciało się zmieścić w naszym mieszkaniu...

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. świadczy nastu- gi dla ludności, 7. podziałka mapy, 8. wielka przestrzeń, bezkres, 9. służa do przekazy- wania tajnych wiadomości, 10. miasto w Turcji nad M Śród- ziemnym, 12. ucza pierwszych chrześcijan 14. część dnia 17. kamień piekielny, 19. gorzkie piwo angielskie, 20. środek transportu w przeselebstwie, 21. bryła obrotowa, 22. spisy- wanie sporządzanie wykazu.

PIONOWO: 1. odnowiciel, 2. gatunek materiału ubranlowe- go, 3. ojczyzna Odyseusza, 4. dzień tygodnia 5 filtr w orga- nizmie człowieka, 8 całkowite lub częściowe zrównoważenie działania faktów czynników, 11. przeżył potop, 13. zabawa z piłką, 15. ładunek elektryczny, 16. catus pleszczoła, 17. dzwiz- nia do podnoszenia ciężarów, 18. część dioni.

(GORDON)

Rozwiązania należy nadsyłać wyłącznie na kartkach poczt.

wych do dnia 29 grudnia br. pod adresem: Redakcja GŁOSU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, Mena- leża 10, 43-400 Cieszyń.

Pomiędzy czytelników, któ- rzy w wyznaczonym terminie nadesłali prawidłowe rozwiąza- nia, rozlosujemy nagrody książ- kowe.

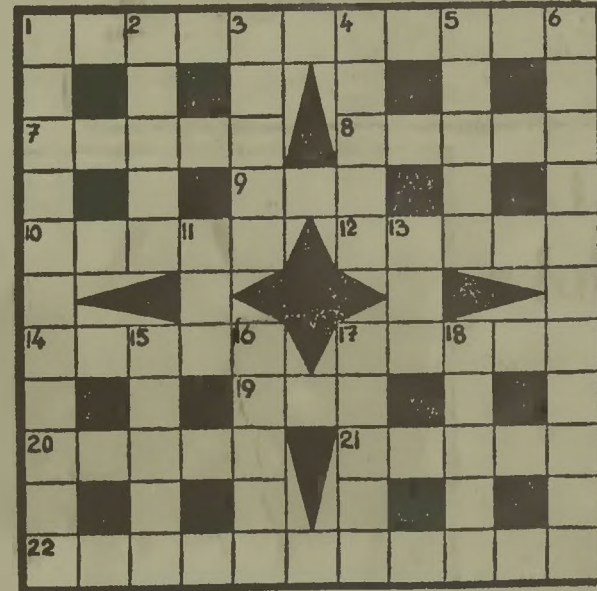
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 48 (813)

POZIOMO: patent, czepek, polowanie, okap, ruda, skara, asceta, Ampato, Europa, Anga- ra, skant, fbis, Ajka, kompre- sja, asfalt, Alicja.

PIONOWO: pogoda, Ezop, troska, czasza, emir, kolano, pancernik, eutanazja, stopa, amant, etiuda, akapit, antena, awaria, sowa, Ajmi.

NAGRODY KSIĄŻKOWE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe wylosowali: Zofia Bałdura z Golezowa oraz Stanisław Da- browski z Białka-Białej. Na- grody wysyłamy pocztą.



Orała i stała, jak lepiej nie poradził stary gazda, w śleczeniu kro- czyła na czele kościołów, kofmłi powoziła z fantazją, jak rzadko który z parobków W Trzycu, woząc żwir czy węgiel, umiała sobie wy- robić respekt wśród furmanów. Gdy jakiś złośliwiec pragnął jej dokuczyć, podtykała mu pod nos grubszy koniec biczyka.

Po wojnie wyszła za mąż. Mąż nie był godzien takiej kobiety. Pięćdziesiąt i niepoń maltretował i bił Zuzkę, te wspaniała amazo- kę, która stłukiaby go na kwaśne jabłko, gdyby tylko chciała. Nie wiem, czy bóg miłował poraził jej muzyką, czy też odczuwała się w niej uległość kobieca wobec mężczyzny... Dość, że Zuzka nie umia- ła zareagować na tyranie męża. I tak powoli wiotczała siła mięśni, gaś blask oczu, aż wreszcie zjawiała się gruźlica.

Spotkałem Zuzkę, już jako student, w polu na kamieniu granicz- nym. Odpooczywała idąc do krewnych „za Tul”. Obok niej stała drobna, podobna rysami i cerą do matki, czterolatnia może dziew- czynka.

Ta siedząca na kamieniu kobieta nie była już dawną Zuzką, ży- wym posagiem siły i zdrowia. Na twarzy młodej kobiety wryło się cierpienie i choroba — znak predkiej śmierci.

### O NASZYCH KOMORNIKACH I INNYCH LUDZIACH

Wielki śledczy miewają komorników. Komornicy mieszkają w osobnym domku, tzw. chałupce. „Kwatyr”, zagony na ziemniaki na gazdowym i inne świadczenia odrabiają na roli i gumnie siedlaka. Komornicy pracują poza tym gdzieś w fabryce lub są rzemieślni- kami. Główny ciężar odrobku spada na komornice. Komornik prze- ważnie wychodzi z kosa, w czasie kosy weźmie w tym celu parę dni urlopu w fabryce. Koło świąt Bożego Narodzenia „rachują się” gazdowie z komornikami za cały rok.

Bardziej nieraz niż służba, która zmieniała miejsce, wiązała się z gazdostwem komornicy. Oczywiście, że często dobre stosunki mie- dzy „chałupką” a gazdą psują kłótnie i plotki, ale z komornikami jest, nie mówiąc już o pożytku, wesoło na gospodarstwie. Dowcip- ny zazwyczaj naród i wiedzący o wszystkim w dziedzinie.

W Lesznej wielu gazdów miało komorników, ale my mieliśmy najsympatyczniejszych i, że tak powiem, wystających z różnych względów ponad ogół leszniańskich.

Niewiele mogę powiedzieć o mieszkaniach „chałupki” z młoch dziecięcych lat. Był Hósar, jak mi się zdaje stolarz z zawodu, była wzmownica Karoczka, bardzo sympatyczna i wesoła, gdy sobie pod- pila. A podpiłała często! Po śmierci stawiała się ludziom na oczy, mojemu ojcu również, gdy spał w łóżku na strychu.

Lepiej pamiętać na to tej siostrze Maryne „Powroźniczka”. N'e wiem, jak się nazywała. Powroźniczka ją nazywano, bo powroz- y sprzedawała. Z Powroźniczką wiąże się jedno z powiedzeń leszniań- skich „Cóż go też tak śmiałło”.

Było to tak: W Wielki Piątek spotyka Powroźniczkę wczes rano kościelny Goryl przed kościołem i pyta, dokąd idzie?

— Na ku spowiedzi — powiada Powroźniczka.

— Na czy nie wiecie, Maryno, że dzisiaj Pan Jezus umrzył?



— Nale, nale, coż go też tak śmiałło — dziwi się Maryna. Po śmierci Karoczki opuściła Powroźniczkę chałupkę i osiadła w Golezowie.

Szewca Śliż zaliczamy do najmilszych ludzi, jakich w życiu po- znałem. Małego wzrostu, uśmiechnięty, owalny twarzy budził sym- patię od pierwszego wejrzenia. Lubili Śliż wszyscy, zwłaszcza ro- dzice moi, bo też Śliżowi nigdy się nie leniło rzucić kopyta i pomóc złożyć siano na szope czy snopy do sasiada. Do wszystkich posia- dał zreczną i ochoczą rekę. Ten jego „gryt” i uczoność wykorzysty- wałem do hodowli gołębi i królików. Nikt tak zgrabnego gołębnika czy budki nie znajdował dla kótny królicy jak Śliż. Poza tym otaczała Śliż legenda znakomitego „raubczyka”, kto wie, czy nie był to najwytłbniejszy kłusownik leszniański po śmierci Marszalka.

Kiedys wraz z jego synem Pawłem (tym późniejszy moim po- mocnikiem przy czyszczeniu stawu) wciągnęliśmy Śliżowi flwor- ze słomy w łóżku i z drzeniem serca posłaliśmy na Tul na zajace. Oczywiście zajace mogły spać spokojnie, gdyż nie mieliśmy nabo- li. W każdym razie już samo składanie się i dotyk broni były nieza- pomnianym przeżyciem.

Jeśli do Śliżki odnosił się ludzie z sympatią, to do Śliżki z od- razą, była bowiem „nój-bab”. Na ile czystoty w pokoju dochodzi- ła między małżeństwem częste do kłótni i biatyki. Związczą adw- sobie Śliż podchmielił, a pilnując tradycję szwajskiej, pil regularne w pewnych odstępach czasu na umór, dokuczał żonie przezywają- ją „Krupa rydecka”, jako że z Nydiku pochodziła.

W roku 1914 „narukował” do Cieszyń, ale prawie codziennie wrz- zer jakiś czas przychodził na noc do domu, pijany jak bela. Już z daleka słychać było wesoły śpiew niefrasobliwego wojaka. Pod- drusem żony, która przyjmowała go zawsze powodzią grubiańskich 4w, śpiewał ku uciecie całej zagrody taką dowcipną pieśń:

Nie staryś się żonko ma, co ty będziesz jadła, Kupię jo ci miech otręb, a za grajcar sadła.

Śliż uchodził za największego kłusownika w Lesznej, sława pier- wszego pijaka leszniańskiego cieszył się natomiast koszykarz Karas, drugi nasz komornik. Pił rano na czczo i przed wieczem, w dodat- ku żuł tabakę i resztki cygar, co nazywało się „gryżć bago”, albo ku żuł tabakę i resztki cygar, co nazywało się „gryżć bago”, albo „założyć na żab”. Zawsze go było czuć propinacją, jak mówiono. A pił mistrzowsko: lekkie wychylenie brody i misterna wiewanie w gardło. Tak tylko: glu, glu, glu... a potem wytrzęsienie kilku kro- pael na ziemię „bogom w ofierze”.

W czasie wojny gotował z denaturowanego spirytusu „warzonkę” (krupnik), przeto przykry zapach atakował nozdrza w promieniu co najmniej 200 metrów od chałupki. Niekiedy pijany, podśpiewywał pacholską pieśń:

Piekło dziewczę, piekło placki, Podsypano piernikiem, Podawało smyczkowi Do maształe okienkiem.

Raz, przyniósł Karasowi „ku ściezeniu” podobniadek wraz z go- rzalką, zapytał, ile w swym życiu wypił.

— Na, jakby to tak naroz wszystko puścić, to by cie, synku szwar- ny, kasek podniosło — obrazowo określił mi Karas.

Nikt też nie wytłumaczyłby Karasowi, że wódka szkodzi zdrowiu. Przecież kiedys, moc lat temu, sławny aktor trzyniecki i Hlawacz oświadczył mu bez ogródek, że już długo nie pociągnie, bo spalił gorzałka płuca.

— Hlawacz już dawno pod dornikiem (pod ziemią) — dodawał Ka- ras — a jo fort piję.

To pijaństwo Karasowe miało w sobie coś niesamowitego. Oto, jak Kapustkula przyciszonym głosem opowiadała u nas, diabeł wołał z pieca: „Karasie, pójdź już”, gdy Karas „składał” ogień.

Karas diabła nie usłuchał i dalej „stawiał się” po chodniku, wra- cając z roboty w Trzycu, na „Mrówcówkę” do Windholza. Tam pił na „gebeno” (kredę) od wypłaty do wypłaty. Czasem zdarzyło się, że już w dniu wypłaty wypyl swoją „twarde” i niepostrze- żenie wyniósł się do pola. Wówczas Windholz pytał córki:

— Hala, Karas bezahit?

— Neln.

— Verfluchter Pakasch — kłął Żyd i groził czmychajacemu ku Lesznej Karasowi, Rzecz prosta, że ten dialog stał się powszechną własnością leszniańskiego społeczeństwa.

To się nazywało „zakuwantem” Windholza i z tego też sława pijacka rosta. Naturalnie, gdzieś czy chałupnikowi brano takie „zakuwante” za złe i niegodne, ale gdy Windholza „zaku” ożralec w rdzaju Karasa, nikt się nie gorszył.

„Zakucie” — Windholza bywało niczym wobec innego wyczynu Karasowego i jego kamratów. Pod naszym ogrodem „na Kłodówce” była karczma, gdzie często zmieniali się dzierżawcy. Jakoś na drugi, czy trzeci dzień po przybyciu nowego dzierżawcy wybrał się Karas wraz z kilkoma pijakami przed południem „na Kłodówkę”. Siedli- sobie za najlepszy stół, kazali pół litra postawić i tak gwarzyli:

c. d. n.





[ksiaznica@kc-cieszyn.pl](mailto:ksiaznica@kc-cieszyn.pl)